



HERBY RYCERZTWA POLSKIEGO.

Nà pięcioro Xiąg
rozdzieloné.

PRZEZ BARTOSZA P A P R O C K I E G O

zebrane y wydáné: Roku Páńskiego,

1 5 8 4.

Książka
po dezynfekcji

Nemo gloriatur, quod magnæ Urbis cuius
sit: sed quòd dignus magna & illustri pa-
tria Arist.

W Krakowie

W Drukarni Młocietà Garwólczytá.

Roku Páńskiego 1 5 8 4.



STEPHANVS DEI GRATIA REX POLONIAE,
MAGNVS DVX LITVANIAE &c. &c.

42/257/14

HERBY
R Y C E R S T W A
POLSKIEGO.

PRZEZ

Bartosza Paprockiego

zebrane i wydane r. p. 1584.

WYDANIE

KAZIMIERZA JÓZEFA TUROWSKIEGO.

KRAKÓW.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

1858.

1381474

84085

III

ZN

~~Lect.~~

CZCIONKAMI „CZASU“.

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELLONICA
CRACOVIENSIS

Biblioteka Jagiellońska



1002109108

Najjaśniejszemu a niewyciężonemu panu, panu

STEFANOWI PIERWSZEMU

**z łaski bożej królowi polskiemu, wielkiemu księżęciu litewskiemu, ru-
skiemu, pruskiemu, mazowieckiemu, żmudzkiemu, wołyńskiemu,
inflantskiemu i siedmiogrodzkiemu etc. etc. panu miłościwemu
służbę swą ofiaruję, etc.**

Nie dowcipowi swemu, najjaśniejszy miłościwy królu, ale snąć woli samego Boga wszechmocnego (który sprawy i zasługi dawnego rycerstwa tego sławnego królestwa przez mię wznawiać, a okazować je do wiadomości potomstwu raczy) to przypisować muszę, bo nie bez przyczyny to zaiste sprawić raczył, że taką śmiałość we mnie przed ludźmi uczonymi wzbudził. Ale iż w. k. j. po onych walecznych królach polskich, dopiero jako ojca i odnowiciela sławy, która była ten naród szeroko za ich panowania rozniosła, podać mu z łaski swojej świętej raczył za obrońcę, tedy też zaraz oto prawie wszystkie w wielkich cieniach przyłożone, godne pamięci sprawy, od zaczęcia wiary świętej, tak rycerstwa jako i przodków w. k. j. mnie ukazać raczył, a rozkazawszy to do gromady zebrać, podać przed oczy w. k. j. przymusił. Tak to mówić i rozumieć muszę, najjaśniejszy m. k., bo on zawsze wielkie a poważne rzeczy przez prostaki ludziom objawiać raczył. Niechciał mię też tu na szacunek ludzki podać, abym się mędrszym i bieglejszym czynić miał w sprawach królestwa tego nad Wincentego Kadłubka sławnego historyka polskiego, który był biskupem krakowskim, ani nad Jana Długosza

z Niedzielska, który był preceptorem synów królewskich, przodków w. k. m., będąc kanonikiem krakowskim, a umarł mianowanym arcybiskupem lwowskim. Ani z Maciejem Miechowitą, doktorem i mężem uczonym i z wielą innych dawnych nieznajomych historyków polskich. Także wieku naszego nad te wszystkie sławniejszym, a pamięci wiecznej godnym historykiem Marcinem Kromerem, biskupem warmińskim, któremu ja, dla wielkiej godności i nauki jego, nietylko pióra podać, ale i kałamarza potrzymać niegodzien.

Ale mię tu stawi jako pszczołką pracowitą, która z rozmaitych krzaczków nabierawszy do gromady miodu ku żywności sobie, drugim go też do posmaku używa. Bo mi oto najjaśniejszy miłościwy królu, z tych sławnych a ozdobnych krzaczków historyków polskich, tylko zebrać ten smak wdzięczny bardzo szczupło dopuścił, dla tego, aby ich ludzie nie zaniedbywali, ale je przed sobą miewali, i prace ich używali, *ostendunt enim legentibus praeteritorum exemplis, quid illis appetendum, quidve fugiendum.*

Nie godzi mi się tu zapominać pracowitych kapłanów przy różnych kościelech i zakonników przy klasztorach, którzy swe i zeszyłych konfratrów swych skrypta albo terminaty przysłać mi do tej gromady raczyli, od których znać mało nie więcej, niż od tych pomienionych historyków, te księgi w sobie owocu mają.

Także też wielkiej pomocy i mądrej porady męża sławy i pamięci wiecznej godnego Jana Zamojskiego, hetmana i kanclerza koronnego, który z wielkiej uprzejmości przeciwko wszystkim familiom, to co rozumiał i wiedział ku ozdobie i godnemu wspomnieniu ich, ukazać mi to, i tu do tej gromady podać raczył, jako mąż taki, który *confidens virtuti suae, non invidet alienae.*

Niechcę się też przed w. k. j. z tem popisować, z jakąm się pracą o to i z jakimi niewczasami, ze wstydem (chcąc mieć dostateczną wiadomość o wszystkich familiach) starał, com za koszt podejmował; wszystko ja to wielkiej łasce miłego Boga przypisuję, który mię sam na to poduszać raczył, abym godny pokłon do ręki w. k. j. położył. Którym, wielki a możny królu, proszę pokornie nie racz gardzić, ale wzięwszy miłościwie, racz się przypatrować piątnam rycerstwa swego, a wzywając ich na posługi swe, przypominać werność, stałość przeciwko panom ich a przodkom w. k. m., w których

aby się też oni w. k. j. pilnie a wiernie okazowali, to im na pamięć przywoździć. Nie wielkić zaiste pobór, najjaśniejszy m. królu podają za te wszystkie lata, jakoś w. k. m. na to państwo wjechać raczył, zwłaszcza za tak świetne a pamięci wiecznej godne prace, któreś w. k. j. namniej sobie nie odpocząwszy, na to królestwo przyjechawszy, podjąc raczył. Bo odprawiwszy skoro powinność swą królewską rycerstwu przychylnemu sobie na on czas, przeciwko rebelii inszych poddanych obrócić się raczył, które przymusiwszy do pokory, do nadętego tyrana za radą wszystkiego senatu i rycerstwa obrócić konia swego. Gdzieś w. k. m. jako prawy pan i król niezwyćezony, ustam wszetecznym jego, któremi nieprzystojnie przeciwko majestatowi w. k. m. jako sroka rozpieszczona brzechotał, czyniąc się nad wszystkie monarchy w zacności także i w możności przedniejszym, pokazać to raczył, że *non in divitiis*, ale *in fortitudine regis, regni salus sita est*. Prędkoś w. k. m. dumy jego ując raczył, że nietylko aby o obronie swoich państw myślic miał, ale sam jedno chcąc zachować zdrowie swoje, jako gołab przed sokołem od gniazda do gniazda ulatował.

Wiemyć wszyscy o niewczasiech w. k. m. wielkich na tych tam expedycyach, któreś *per trigenium* nie jako pan dla poddanych, ale jako ojciec dla własnych synów podejmować raczył, zimno, i do tego choć nie głód, ale nie królewskie potrawy na swym stole miewał, nie królewskie gmachy do wczasu swojego. A dla tego przed wielą królów przodków w. k. j. musimy przodek w tej mierze dawać, żeś jest naprawiciel sławy królestwa tego, i to przyznać musimy, że po onych mężnych Bolesławiech, żaden z królów polskich nad w. k. m. prędzej hardszego i możniejszego nieprzyjaciela nie skrócił, i do tego nie przywiódł, że sam podług myśli w. k. m. na *pacta* wszystkie pozwolic musiał.

Aleć to nie nowina n. m. k., nietylko Połock, Sokół, Turowlą, Jezieryszcza, Wielisz, co byli utracili przodkowie w. k. m., ale i w samej Moskwie, Wielkiełuki, Zawołocie, Psków, który już prawie z rąk w. k. m. wyproszon, i wiele inszych zamków pobrać, ludzi porazić, inflantską ziemię z rąk tyrana okrutnego wydrzeć. Gdyż i w królestwie węgierskiem on niedobyty zamek Sakmar, pod którym wielkie wojska tureckie z wielką armatą legały, chcąc albo głodem, albo przez moc go dostać, dokazać tego nie mogły. Tam w. k. m. Pan Bóg

wszechmogący takiego szczęścia użyzyć raczył, żeś go w. k. m. tylko w kilku set koni dostać raczył.

Wiele inszych spraw pamięci godnych, którymbym musiał tylko samym szeroki plac uczynić, ale to zlecam tak wymownemu i tak mądrymu jako Cycero, a tak pilnemu w opisaniu spraw jako grecki Herodotus, albo rzymski Livius, a nasz polski Cromerus.

Ja tylko, jako wierny poddany w. k. j., z strony swej tego ścierpieć nie mogę, nasłuchawszy się od wielu braci swej rycerstwa w. k. m., tak pilnych prac i chęci w. k. m., któreś czynić raczył w obronie i w rozszerzeniu królestwa tego, abym za nie podziękować nie miał, a przytem według obyczaju starodawnego, jakiego takiego pokłonu położyć, jako sługa i poddany panu i dobrodziejowi swemu; przy którym zaraz uniżenie poddaność swą w. k. j. podaję, prosząc ustawicznie Pana Boga o to, aby w. k. m. długo w dobrem zdrowiu i w pociechach podług myśli, ku długiej sławie i ozdobie królestwa tego, fortunnego panowania użyzyć raczył.

Dan w Krakowie dnia szóstego miesiąca lipca w roku 1584.

w. k. j.

wierny poddany
Bartosz Paprocki
szlachcic polski.

EPIGRAMATA AMICORUM DE OPERE AUTORIS.

JOANNIS WIERZEJSKI

MEDICINAE DOCTORIS.

*Egregiam nobis operam Paprocius egit,
Dum satagit gestis consuluisse bonis.
Sauromatum proceres claro de sanguine creti,
Quorum gesta canit Vandala posteritas,
Pro libertate et patria et pro arisque focusque
Stemmata bellantes emeruere sua.*

M. SAMUELIS WOLFII SILESII

POETAE LAUREATI.

*Stemmata dum procerum Paprocius eruit, atque
Restituit vitam post sua fata viris,*

*Nonne tibi monstrat sortem quae tollit in alta
 Obscurum, Hectoreos attenuatque duces?
 Sedulus haec igitur quoties monumenta revolvis,
 Gloria te pennis excitet alma suis.
 Et pete virtutis dulcissima praemia: namque
 Sola manet virtus, caetera morte cadunt.*

AD LECTOREM

FRANCISCUS VIESITIUS POLONUS.

*Sarmatis ora potens Altrix generosa virorum
 Regina Arctoae sola decusque plagae,
 Martia progenies Slavorum, animosa propago
 Quam tenet, et forti protegit usque manu,
 Fundere non dubitans pro Christi nomine vitam,
 In scyticos hostes dum sacra bella gerit.
 Quam tulit heroas fortes ab origine prima
 Temporibus belli, temporibusque togae.
 Priscae virtutis heroica signa virorum.
 Quae cernis, multo parta cruore, notant
 Haec vatis cura Herculeoque labore Paproci
 Patria lectoris docta camoena, dedit.*

AD POSTERITATEM

EJUSDEM.

*Errata priscorum satis quondamque sepulta
Sarmaticae gentis perlege posteritas
Fortia facta patrum, voluens, imitare legendo
Nunquam degenerans aemula posteritas.*

DO CZYTELNIKA.

Podaję ci Czytelniku łaskawy krótko zebrane sprawy rycerstwa polskiego, jako się z której familii kto a znacznie zasługował r. p., com zebrał z historyj a z terminat porządnych kościołów, z różnych przywilejów, z akt ziemskich, grodzkich, z metryki albo ksiąg królewskich, i z innych różnych skryptów, com rozdzielił na pięcioro ksiąg.

W pierwszych mieć będziesz o początku Orła herbu, który królom tylko a królestwu należy. Tam począwszy od Lecha aż do Ludwika króla polskiego i węgierskiego, wszystkich królów zasługi i rozrodzenia obaczysz.

W drugich ci ukazuję krótko dawność stanu szlacheckiego; w tychże się zaraz dowiesz, jako dawno herbów albo znaków rycerskich używać poczęli w różnych królestwach na świecie po topie skoro. W tychże księgach naprzódem ci położył herby własne polskie, które albo snąć jeszcze z Lechem tu zanesione, albo też od onych pogańskich mężnych książąt rycerstwu nadawane były, i wszystkie insze przy nich, które są w Polsce nabyte.

W trzecich księgach położyłem ci według opisania Długoszewego herby familij dawnych i znacznie zasłużonych w królestwie tem, które z różnych państw są tu przyniesione, wszakoż dawności ich przyjscia (oprócz kilku co przy herbiech obaczysz) nie opisał.

Czwarte księgi mają początek o Pogoni herbie wielkiego księstwa litewskiego. Tam począwszy od Witenia wielkiego księcia litewskiego, rozrodzenie książąt państwa onego obaczysz, z których Jagiełło syn Olgierdów był obran na królestwo polskie, którego potomstwo aż do tego czasu w Polsce mamy. Tamże najdziesz od drugich braci Jagiełłowych potomstwa wiele, według porządku; potem o rycerstwie księstwa onego, które w uniją do herbów polskich przyjęte było, jako o tem w statuciech i w kronikach łacińskich czytasz. W tychże księgach zaraz *interregna* dwoje, jedno po śmierci króla Augusta, drugie po ujechaniu króla Henryka, i to, co się za króla Stefana działo, krótko wspomina.

Piąte księgi tylko o herbiech powiatowych, a przedniejszych miast w każdym województwie i w ziemiach do nich i do królestwa przynależących. Pożyczyli Pan Bóg zdrowia dłużej, i będziezli co więcej a lepiej wiedział, niżlim się ja dowiedzieć mógł, naucz, a jać chcę chętnie potem służyć, teraz przyjmij za dobre.

Vale.



O ORLE

KLEJNOCIE, KTÓRY TYLKO SAMYM KRÓLOM POLSKIM NALEŻY.

MA BYĆ BIAŁY W POLU CZERWONEM, W KORONIE ŻŁOTEJ.

KSIEGI PIERWSZE.

Nie schodziłoć nie orle zdawna na zacności,
Nie schodziłoć na sile, ani na śmiałości:
Schodziłoć na przywódzey, nie miałeś czułego,
Przecoś już był naruszył nieco gniazda swego.
Zna cię dziś nieprzyjaciel przez pola szerokie,
Drugiemu tylko Dunaj a morze głębokie
Przespieczności dodawa, bo kiedy te zęby
Ostre wspomni w twych piersiach, barzo wściąga gęby.

O początku klejnotu tego tak to twierdzą, żeby jeszcze Lech napierwszy monarcha, zakładając miasto Gniezno między wielkimi jeziorami przy lesiech, od wielkości orlich gniazd dawszy nazwisko miastu Hniezdo, rycerskim ludziom w swoim wojsku rozkazał Orła na chorągwiach malować, i sam go, Ciołka porzuciwszy, za herb używać począł na co się Anonimos z innymi nie zgadza, powiedając, że nie od gniazd, ale upodobawszy sobie miejsce, rzekł: Tu się hnieździć budziemy, — i od onegoż czasu Hniezdem ho-spodarskiem po sławieńsku miasto i zamek nazwano, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz. —

Używali herbu tego ci monarchowie, jeden po drugim tym porządkiem. Naprzód:

Lech napierwszy monarcha, jako o tem świadczy Miechowita w księgach 1, Kromer w księgach 2, przyszedł w te kraje 550. Wziąwszy granice od początku Wisły, także rzeki Odry, na zachód i na północy to państwo rozszerzał; zostawił syna Wizimiera, wszakoż jako długo panował, pewnego nie niemasz o tem.

Wismirus syn Lechów, był pan waleczny, który nie mając dosyć na tem państwie, które mu był ojciec szerokie zostawił, z Duńczykami walczył, poraziwszy króla ich Sywarda i zabiwszy szoldował; a gdy syn jego Jarmeryk uciekłszy z więzienia przeciwił mu się, a dani postąpionej płacić nie chciał, on prędko nagotowawszy się jachał znowu do Danii,

skróciwszy pychy jego nazad się szczęśliwie wrócił; dalej niema nic o potomstwie Lechowem, tylko Wapowski pisze, że półtora sta lat panowało, a od wielu przyległych sąsiad dań brali.

Interregnum pierwsze. Dwanaście wojewodów po zeszeiu potomstwa Lechowego panowało, wszakoż niemasz nic pewnego jako długo.

Gracus w Gnieźnie na sejmie zgodnie od wszystkich obrany, którego niektóre historye opowiadają jednego być z tych dwunaści wojewód, pisze Wapowski iż panował w roku 700 po narodzeniu na świat Zbawiciela naszego. Ten, jako o nim historye świadczą, nie z chęcią, ale za przymuszeniem wszystkich przyjął na się tę pracę i urząd wielki, a jako fortunnie panował, toć na potem historia szerzej opowie: jako Francuzy rozgromił, jako do Karynty z wojskiem jeździł, jako w pokoju doma zasiadłszy, niesnaski domowe uśmierzał, jako Kraków miasto założył, smoka okrutnego otrucé albo zabić kazał. Gdzie po śmierci pochowany według obyczaju pogańskiego, o tem czytaj Kromera księgi 2, u Miechowity księgi 1; zostawił dwu synów i córkę.

Lech syn Graków starszy po śmierci ojcowskiej na państwo obrany, od brata Graka młodszego zabit, któremu też nie dał Pan Bóg tej pociechy, aby doszedł tej stolicy, o którą się zdradliwie starał; wygnan był od rycerstwa, a niektórzy piszą, żeby się potem sam zabić miał z rozpaczy, gdy był w tym oślawion szkaradnym uczynku.

Wanda córka Grakowa, która po braci dziedziczką została, panowała za zezwoleniem wszystkich, a to w ten sposób, że była urody nadobnej, k'temu panna dowcipna, spodziewali się, że za onemi przymioty mieli dostać do niej pana godnego, coby ich by nie minęło, ale się to samą Wandą rozeszło, która nie chcąc pana mieć nad sobą, sama królestwem rządzić umyśliła, a chcąc w tem znać sobie, według wiary swej pogańskiej, Bogi życzliwe, czystość im ślubila. Wzgardziwszy Rytgierem książęciem niemieckim, i pokazawszy mu gotowość swą na odpór, gdy jej przez moc dostać chciał, bogom ofiary uczyniwszy, obawiając się aby jej kto tego potem przez moc nie wydarł, w Wisłę wskoczyła, i tak żywot skończyła. Której ciała dostawszy rycerstwo, podług zwyczaju pochowali nad rzeką Dłubnią, tylko mila od Krakowa, nad której grobem Anonimos opowiada na słupie *epitaphium* w te słowa pisane:

**Vanda vero sic dis imolata, et ex aquis a diis immensa, versus Mogilam
in monte est tumulata, cujus epitaphium sic ponitur:**

*Hic jacet in tumba rosa mundi, non rosa munda,
Non redolet sed olet, quae redolere solebat.
Gracci regis nata, bene VANDA fit vocitata,
Ut nam hamus piscem trahit ab equore captum,
VANDA sic formosa omnes traxit speciosa
Illius in amorem, et in favoris vigorem.
Haec per decorem almam vicit furorem,
Nam eoque spreverat hominum connubia cuncta,
Celibem haec obtulit dis mersa flumine vitam,
Quam ad mox aripuit deorum non floridus ortus.*

Interregnum wtóre. Po tak niekzemnem zeszcium potomstwa Grakowego, zjachawszy się rycerstwo na miejsce jedno, o tem radzili, jakoby pana obrali, a nie mogąc się zgodzić na jednego, według rozdzielenia pierwszego województw, każdemu z osobna sprawcę naznaczyli, wszakoż z nich jako i z pierwszych niedługą pociechę mieli, także jako i oni rzplta szarpali, a sami się bogacili, o czem ci potem szerzej historya powie.

Przemysłowi szczęście takie ku dostaniu korony ztąd przypadło, kiedy wojsko wielkie nieprzyjacielskie poraził, *ut fabulatur* od niektórych aby Alexandra wielkiego, o czem Kromera czytaj księgi wtóre; nie zostawił potomstwa żadnego; jako długo panował i tego nie dokładają w historyach; był rzemiosła złotniczego.

Interregnum trzecie. Leszek wtóry po śmierci Przemysłowej obran od wszystkich, jakim sposobem, czytać będziesz o tem w historyi. Ale iż ten był dla zdrady koźmi roztagon, na jego miejsce inszy obran, acz był narodu prostego, ale sprawy jego ozdobnie zalecają historye. Pamiętał na stan swój, z którego na królestwo wstąpił, sprawiedliwości postrzegał poganinem będąc, miał potrzebę z Karła wielkiego synem, którego był ojciec posłał przeciwko Polakom i przeciwko Czechom i Sasom z wielkiem wojskiem etc. A to się działo *circa annum 804*, o czem u Kromera księgi 2, Miechowita w księgach 1. etc. Zostawił syna jednego.

Leszek trzeci syn Leszków panował po ojcu, zgodnie od wszystkich dla dobrych spraw ojcowskich obrany, w których go także był nie wydał; był panem walecznym, żadnej krzywdy i namniejszej nie cierpiał, trzymał w cale wszystkie państwa, i te które były oderwane przyłączył do Polski, miał synów dwadzieścia i jednego, między które naprzód to królestwo szerokie rozdzielił, tylko jednemu Popielowi starszemu samę Polskę do obrony zlecił. Jako wiele państw za onem rozdzieleniem ich odeszło, toć na potem historya powie, albo czytaj Kromera księgi 2.

Popiel syn starszy Leszków, od ojca naznaczony, od braci i panów, także i rycerstwa zgodnie przyjęty. Tego Anonimos wspomina od córki cesarskiej Julii być spłodzonego, po której mu był dał Cesarz w posagu bawarską ziemię, o czem potem w historyi mieć będziesz, wszakoż w sprawach nie był ojeu podobnym; był pan niekzemny, bojaźliwy, stolicę swą przeniósł z Krakowa do Gniezna, i tam się jeszcze mu przespiecznie nie zdało, potem do Kraszwice bliżej braci. Zostawił syna tegoż imienia, o czem Kromera księgi 2.

Popiel wtóry syn Popielów, w młodym wieku od wszystkich obran, tak od stryjów jako i od panów i rycerstwa polskiego, a przydali opiekuny młodości jego; ale równie jako i ojciec był niekzemny, a przeto od wszystkich na wzgardę był nazwan Chosztek albo Choszyisko. Według inszych opisania historyków, był wielki nierządnik, w czem chcąc go panowie uskromić, namówili go, aby się ożenił, co potem było z gorszem rzpltej. Miał za sobą ksiąźęcia jednego niemieckiego córkę, białąglową złą, łakomą; do czego potem z nią przyszedł, toć na potem historya ukaże, bo go były myszy zjadły, z nią, i dwiema synami, o czem czytaj Kromera księgi 2.

Interregnum czwarte. Gdy nie stało potomstwa narodu ksiąźącego, zjechali się panowie i rycerstwo do Kraszwice, chcąc innego pana między sobą obrać. A gdy na onym zjeździe nie sprawić przez niezgodę nie mogli, sam Bóg ukazał u człowieka ubo-

giego prostego narodu onej wielkiej zgrai obfitą szpizarnię i piwnicę, na beczce miodu, a na jatce mięsnej, po jednym wieprzu tylko; o tem czytaj u Kromera księgi 2, Miechowity pierwsze. Tego potem za onym dostatkim gdy za pana obrali, jako był z onego prostaka pan rządny, roztropny, jako mu żaden nie urągał, ani urągać śmiał, widząc na wszem dobrą sprawę jego, i słysząc o takich cudach jakie się działy na elekcyi, rozumieli go prawie od bogów ukazanego, wszyscy się go bali i miłowali, tylko one książęta stryjowie Popielowi i bracia, obraziwszy się tem, że Polacy kromia woli ich pana sobie obrali, od społeczności się polskiej odłączyli, jako masz o tem u wszystkich historyków. Tenże **Piast** znowu przeniósł stolicę z Kruszwice do Gniezna, na której szczęśliwie panował. To się działo *circa annum 861*.

Semowit syn Piastów po śmierci ojcowskiej na monarchią polską obran; ten był wszelakich cnót które dobremu monarsze przynależą pelen; był waleczny, od morawskiego królestwa, gdy od inszych rozerwane było, jako od Niemców, Węgrów i Czechów, nie mało do granic swych przyłączył, Prusom odjął to wszystko, co byli w przeszle wojny pobrali od Polski, pomorskim, kaszubskim i sławieńskim książętom onym, którzy byli od Polski odstali, wojnę przypowiedział, a wtem mając tylko wieku lat trzydzieści i dwie umarł; zostawił syna Leszka.

Leszek czartwy syn Semowitów był od wszystkich dla dobrych spraw ojca jego zgodnie na monarchią polską obran, a dla młodych lat jego przydano mu opiekuny. Wszakoz opiekunowie tak się nim opiekali, że ani rzpltej, ani jemu pożytecznymi byli; umarł roku 913 po narodzeniu Zbawiciela naszego; zostawił syna Zemomysła.

Zemomysł po śmierci ojca swego od wszystkich panów i rycerstwa zgodnie na monarchią obran, który także nie był panem walecznym, był dobrotliwy, ludzki, a pokój bardzo miłujący, a tylko był ztąd sławnym, że mu się był syn urodził ślepy, czem go barzo miasto pociechy zasmucił. A gdy się zjechali na mianowiny dziecięciu goście od niego proszeni, przejrzał, którego matka obaczywszy, z wielką radością przywiodła przed ojca i przed goście one, ztąd wesela wielkiego wszystkim przybyło. Mianowali go byli **Mieszko**, jako to Anominos powieda, dla tego, że był niewidomy. Tak sobie rozważali: jeśliby był niewidomym, po ojcowej śmierci miało być zamieszanie w elekcyi, i dla tegoż tak rzekłszy: i tu będzie potem mieszka, to jest mieszanina. Po onej szczęśliwej nowinie, którą oczyma swemi widzieli, dali dziecięciu imie **Mieczysław**, jakoby tak rzekli, że sobie miał mieczem sławy przymnożyć; ale Kromer pisze, żeby od matki a od sług tylko miał być łagodniej z pieszczoty nazwan Mieszko. Umarł Zemomysł roku 964, w Gnieźnie obyczajem pogańskim pochowan.

Po śmierci Zemomysłowej zjechali się panowie i rycerstwo do Gniezna, **Mieczysława** syna jego zgodnie na monarchią polską obrali, który żyjąc według zwyczaju pogańskiego, miał żon siedm. Potem od niektórych panów i rycerstwa, którzy w cudzych ziemiach bywali, jako u Czechów, Morawców, wierze się chrześciańskiej przypatrzyli, był namówion, aby też wiarę chrześciańską przyjął; na których perswazyą chętnie do tego przystał, spodziewając się według winczowania i pewnej obietnice ich, lepszego nad przodki swe szczęścia na państwie od nawyższego Boga, etc. Naprzód to sobie umyśliwszy uczynić, żony opuścił, a potem się według obyczaju chrześciańskiego starał o jedną u Bole-

sława pierwszego czeskiego króla, imieniem Dąbrówkę. Piszą niektórzy, a zgoła wszyscy polscy historycy, że posłał posły, i przywieźli mu ją z kondycjami takimi, aby się ochrzcił; ale Baszko a katalog arcybiskupów gnieźnieńskich tak o tem świadczy, że skoro mu Bolesław pozwolił dać córkę, sam tam jachał, i tamże był ochrzczon, o czem temi słowy pisze pomieniony historyk. *Anno 965. Dobrochna ducis Boleslai, soror sancti Ven-ceslai, desponsata Mesconi filio Zemomisli, qui Mesca cecus natus fuit, et Pragae baptisatus (divino miraculo annos septem habens lumen recepit) et cum Polonis, qui cum eo erant; clamabant Polen, unde vocati Polani ex perfusione sacri baptismi, qui primo vocabantur Lechowie, dum essent pagani, a primo illorum duce Lech etc.* O czem także historia czeska świadczy.

Ten tedy monarcha, przyjąwszy chrzest święty, rozmnażał z wielką pilnością wiarę chrześcijańską w państwie swoim, do czego mu Dąbrówka żona jego wiernie pomagała. A tu się wypełniła praktyka wieszczków ojca jego na onych mianowinach; gdy ich pytał około przejrzenia jego, powiedali, że za jego panowania Polska oświecona być miała. To się działo w roku, według opisanja historyków, 965.

Za tegoż naprzód kościoły i biskupstwa w Polsce fundowane były, jako gnieźnieńskie arcybiskupstwo, i krakowskie, poznańskie, wrocławskie, które przedtem smogorzewskiem zwano, kruszwickie, co teraz wrocławskiem zowią, plockie, chełmskie, lubuszeńskie i kamieńskie, i wszystek porządek, który aż do tego czasu przy tych kościołach i biskupstwach widzimy, acz potem wiele ludzie nabożni, hrabiowie i rycerstwo nadali i przyczynili, w inszych się krainach porządkom przypatrzywszy, tak aż nad insze królestwa nie było porządniejszych i sposobniejszych ludzi do służby miłego Boga, jako w Polsce, wszakoż wieku mego porównane było z innemi, w których mięszanina była w wierze.

Tenże historyk opowiada rok urodzenia syna jego Bolesława 967, któremu dał imię Bolesław. Tegoż gdy mu podrośl, za żywota swego ożenił z Judytą, Giejiży węgierskiego króla córką od pierwszej żony, któremu też był dał siostrę swą Adlejdę, i taż go namówiła na wiarę chrześcijańską, którą ze wszystkimi ludźmi państwa swego przyjął.

Był Mieczysław na państwie lat 35, umarł roku 999, o czem Kromer w księgach trzecich.

Bolesław syn Mieczysławów, napierwszy tego imienia, także i król polski, który po śmierci ojcowskiej od wszystkich zgodnie był za pana obran. O tym tak pisze Kromer, że napierwej *nomen Polonorum regia dignitate et clarissimis rebus gestis vehementer illustravit, militarem disciplinam auxit, regni fines longe lateque propagavit, religionem stabilivit et angustiozem reddidit, denique feros et agrestes homines ad civiliorem aliquanto vitae cultum redigit.* O czem ci potem historia szerzej powie, albo czytaj u tegoż księgi trzeciej.

Ten był czeską ziemię pod swą moc podbił, z której mu Udalryk książę dań dawał, o czem Kromer w księgach 3, list 54. Wielką część ziemi morawskiej trzymał pod swą mocą, przez własne stąranie i męstwo swoje; dań z niej brał niemalą, o czem u Kromera czytaj tamże.

W r. 1008, z ruskim księżciem Jarosławem wojnę po kilka razów fortunną miał, wiele Rusaków poraził, Kijów miasto sławne i bogate dał był żołnierzom swoim na łup, słupy żelazne miasto granic w Nieprze zostawił. *Cromer. lib. 3.*

Z Sasy, z Prusy wojny miewał szczęśliwe, o czem historye świadczą jednostajnie, jako Kromer temi słowy: *Conficto autem bello russo, rex Boleslaus, ne sui diuturno otio torpescerent, ut ea quae Poloniae adempta erant recuperaret, Saxonibus bellum intulit.*

Po tej wojnie, szczęśliwie ją odprawiwszy, przeciwko Prusakom się ruszył, mszcząc się śmierci Wojciecha ś. biskupa, które zhołdował, a pod swą moc przyłączył, zamki przedniejsze pobrał i obwarował mocniej, a gdy już sami łaski od niego prosili, dań dawać postąpili, i przyjąć wiarę chrześcijańską, posłał ludzie uczone do nich, aby ich wiary nauczali. Odjeżdżając z ziemie, w rzece Osie słup żelazny postawić kazał, mila tylko od Rogoźna miasteczka; potem tylko dwie lecie odpoczywając, około wiary, aby się pilnie rozmnażała, staranie czynił.

Wtem znowu Jarosław przymierza naruszył, o czem Bolesław mając prędką sprawę od swoich starostów, z wojskiem się prędko ruszył, a gdy się zeszły u rzeki Bohu wojska w dzień niedzielny, Bolesław umyślił był tego dnia miecza na nieprzyjaciela nie podnosić. Wszakóż jako mówią: *magnam in belli fortuna vim habet*, bo za małemi przyczynami ono się postanowienie umysłu jego rozerwało. Między woźnicami a masztalerzmi, gdy konie napawali, zaczęła się wojna, do czego z obu stron na pomoc każdy swemu się porwali. Wojsko polskie prędko przyszedłszy do sprawy, przez rzekę się przepравиło, gwałtowna bitwa z obu stron się zaczęła, wszakoż Rusacy prędko ustąpić musieli. Polacy w pogoni wiele ich pobili, tak, aż się użaliwszy Bolesław, gdy obaczył pokorę ich, zakazał rycerstwu aby im pokój dali, a na odwrót trąbić kazał. Łacno Rusacy pokój u niego uprosili, i barzo im małą dań ustawił, one więźnie co w przeszlą wojnę pojmał, wypuścić kazał, a to się działo roku 1018.

Po tej potrzebie ruskiej wiele spraw pobożnych jego w historyi czytać będziesz, albo patrz w Kromera w księgach 3. Sławięnskie książęta już był podbił pod swą moc, jako o tem Kromer świadczy tamże. Był to pan sprawiedliwy, bogobojny, miłosierny, hojny, biskupy i kapłany miał w wielkiej uczciwości; gdy do rady biskup przyszedł, wstał a nie siadł, aż pierwej biskup siadł; czterdzieści stołów zawsze pogotowiu było nakrytych, i na wszystkich potrawy stawiano, kto przyszedł siadał a jadł. W drodze kiedy chłopca potkał prostego narodu, zaraz go spytał, jeśli nie miał jakiej potrzeby do niego, a jeśli miał od kogo krzywdę on człowiek, zawoławszy do siebie onego który go skrzywdził, sfukał i nagrodzić kazał. U sądu, kiedy który prostak nie umiał krzywdy swojej albo sprawy bronić, zaraz mu prokuratora pokazał, i sam z skarbu swego zapłacić mu kazał. Zamków wiele pobudować dał. Wiele spraw jego pamięci godnych w historyi obaczysz, umarł w roku 1025. Z jego śmierci wszystko królestwo długo żałosne było, tak, że ani mężczyzna, ani białogłowa w barwie jasnej nie chodzili. W Poznaniu pochowany; panował po ojcu lat 25, miał wieku pięćdziesiąt i ośm. Pisze Anonimos wiersze, które o śmierci jego żalownie długo śpiewane były, temi słowy, którem ci tylko *propter antiquitatem* położył.

*Omnis aetas, omnis sexus, omnis ordo curite,
 Boleslai regis funus condolentis cernite,
 Atque mortem tanti viri simul mecum plangite.
 Heu! heu! Boleslae ubi tua gloria,
 Ubi virtus, ubi decus, ubi rerum copia?
 Satis restat ad plorandum, ve tibi Polonia.
 Sustentate me cadentem pre dolore comites,
 Adimite quaeso mihi condolere milites,
 Desolati respondite, heu nobis, hospites,
 Quantus dolor, quantus luctus erat pontificibus.
 Nullus vigor, nullus sensus, nulla mens in ducibus.
 Heu! heu! capelanis, heu ergo omnibus.
 Vos qui torques portabatis insignum militiae,
 Et qui vestes mutabatis regales quotidie,
 Simul omnes resonate ve, ve! nobis hodie.
 Vos matronae, quae coronas gestabatis aureas,
 Et quae vestis habebatis totas aurifriseas,
 His exutae vestiatibus lugubres et lineas.
 Heu! heu! Boleslae, cur nos pater deseris,
 Deus talem virum unquam mori cur permiseris.
 Cur non prius nobis unam simul mortem dederis?
 Tota terra desolatur tali rege vidua,
 Sicut suo possessore facta domus vacua,
 Tua morte lugens, merens, mutans et ambigua.
 Tanti viri fumus mecum omnis homo recole,
 Dives, pauper, miles, clericus, insuper agricolae.
 Latinorum et sectarum quot quot estis incolae,
 Et tu lector bonae mentis haec quicumque legeris,
 Quaeso, motus pietate, lachrymas effunderis,
 Multum eris inhumanus nisi mecum fleveris.*

Tenże pismo o tym królu, kiedy to znał, że już niedługo żyć miał, *tum omnibus suis principibus et amicis suis ad se undique congregatis, eis multa mala futura, voce prophetica nunciavit in enigmate: Heu! heu! jam quam per speculum video prolem et prospiciam meam exulem, fore de regno hoc et supplicem hostibus meis infestissimis, quos ego domueram, video regnum in multa variaque frusta scindi, video quantum hic sanguinis fundetur, tam interno quam externo hoste, idque justo Dei judicio permittendum, cultumque ejus divinum negligentes in varia schismata scindentur, luxum et molliem amabunt, hujusque solius regni angor et sollicitudo spiritum meum consumit, nisi me altior spes reficeret. Video enim propitiationem divinam post longa tempora prolem meam non derelicturam; ecce vir exibat de lumbis meis, qui pristinam gloriam regno suo restituet, dispersa congregabit, superbiam hostilem humiliabit, et quicumque calcitraturus est contra regnum hoc, capulo gladii mei conteretur.*

Wiele rzeczy nad insze historyki o nim pismo ten pomieniony skryptor, co, iż na ten czas się krótkości folguje, ominać muszę, w historyi szerzej to potem okażę.

Mieczysław syn Bolesławów od wszystkich jednostajnie był na królestwo przyjęt po śmierci ojcowskiej, w Gnieźnie koronowan, wespół z żoną swą Ryschą, przez Hi-

polita arcybiskupa gnieźnieńskiego. Tryumfy przez kilka dni wielkie były, jałmużny rozdawano ludziom ubogim, insze miłosierne uczynki czyniono, które rozumieli nawiętsze ku czei i chwale miłego Boga, a to było na dzień świąteczny. Wszakóż jednak daleko się był odstrześlił od spraw ojcowskich; naprzód się z wojskiem ruszył przeciwko Rusakom, którzy dowiedziawszy się o śmierci ojca jego, przymierze zrzucili; wszakoż je za pierwszym przyjsciem rozgromił.

Potem przeciwko Czechom się wyprawil, dla tego że mu dani, którą ojcu jego dawali, dać nie chcieli, którą na ten czas po ojcu trzymał. Tam Mieczysław król z wojskiem jachawszy, mieczem, ogniem pustoszył, zamku ani miasta żadnego nie dobywał, tylko przedmieścia opalał, wiele ludzi i bydła nabrawszy, do Polski się obrócił, a przyjachawszy, zaraz wojsko rozpuścił.

Też przeciwko Pomorzanom wojsko niemałe wywiódl, mając z sobą w towarzystwie Andrzeja Belę i Lewentę Węgry, Ładysława łysego syny, a króla Stefana bracią stryjeczną, którzy byli zjechałi do Polski, gdy Piotr siostrzeniec Stefanów po śmierci wujowej na królestwo wjechał. Pogromił Pomorzany, i znowu pod moc swą, tak jako za ojca podbił, a te którzy byli przyczyną rebelii potracić kazał; ksiązę w potrzebie onej zabito. Tam wielkie a znaczne męstwo swe Bela Węgrzyn okazał, któremu Mieczysław córkę swą dawszy, w posagu pomorską ziemię dał. Potem stał się niedbałym Mieczysław; tych państw które mu odpadły więcej nie dostawał, okrom żony inszych patrzył, żonie wszystko do rządu albo do szafunku zlecił, tak iż prawie sama, a nie on królestwem rządziła, dla czego potem oboje przyszi do wszystkich w wielką nienawiść. Żył lat dziewięć na państwie po ojcu, miał wieku 44; niektórzy o nim piszą, że mu się była głowa skaziła; umarł roku 1034, w Poznaniu pochowan.

Kazimierz syn Mieczysławów od wszystkich zgodnie po śmierci ojcowskiej w Gnieźnie na królestwo obran, wszakoż dla młodości jego odłożona była koronacya, a przy Ryxie matce jego zostawiona wszystka zwierzchność do lat jego, której źle niewiasta ona łakoma używała, aż potem z Polski, skarbów nabrawszy, i z synem zjechała. Wtenczas wielkie nieszczęścia na to królestwo przypadały, niepokoje wewnętrzne wielkie, także od postronnych nieprzyjaciół, jako od Rusi, od Czechów najazdy były, o czem potem w historii szerzej będzie.

Po onych wielkich szkodach obaczywszy się panowie i rycerstwo, złożywszy sobie sejm, o panu myśleli, a nie mogąc się na inszego zgodzić, złożyli dań wielką, obrawszy posły, szukać Kazimierza kazali; którego gdy posłowie znaleźli, z klasztoru wyprosilili już profesowanego; czytaj Kromera księgi czwarte list 73. Skoro przyjechał on zakonnik, jaki z niego obrońca był r. p. toć na potem historia powie. Miał za sobą Dobrogniewę, książęcia ruskiego Jarosława córkę, a mając od cesarza Henryka przymierze, z Prusaki i z Jaćwingami a z Mazowszany wojnę szczęśliwie po trzykroć stoczył; dwakroć Masłausa poraziwszy, do Prus się gotował, wszakoż temu prędko zabiegli, dań mu postąpili, Masłausa który do nich uciekł obiesili, mówiąc: Wysokoś się piął, wysokoż mieszka; — tego niektóre skrypta powiadają faniłli Turzym a. Miał ten Kazimierz z Dobrogniewą synów czterech: Bolesława, Władysława, Mieszka i Ottona, córkę jedną Swantochnę. Otto i Mieszko umarli za żywota ojcowskiego.

Żył na królestwie Kazimierz lat ośmnaście; potem po onych fortunnych zwycięstwach, których mu pan Bóg użyczył na nieprzyjaciele jego, dziękując panu Bogu za nie, fundował klasztor na Tyńcu tej reguły, w której sam był zakonnikiem, do którego wiele wsi nadał, o czem potem będziesz miał w historii. Umarł roku 1058 z żalością wszystkich ludzi, pochowan w Poznaniu. Tenże był przeniósł smogorzewskie biskupstwo do Wrocławia, inszych wiele dobrych spraw jego.

Po śmierci Kazimierza króla zjechawszy się panowie i rycerstwo, **Bolesława** syna jego starszego na królestwo obrali, do którego, zaraz na początku panowania jego, trzej zbiegowie znaczni przyjechali we trzech lat. Naprzód Izaśław książę kijowskie, brat jego wujeczny, Bela książę węgierskie brat Andrzeja króla, i Jaromir, Predysława czeskiego króla albo książęcia syn, którym Bolesław przeciwko nieprzyjacielom ich dawał pomoc, o czem ci potem historia powie.

Naprzód Władysław w czeskie książę, gniewając się że przyjął zbiega onego Bolesław, wojsko zebrawszy do Polski wtargnął; wszakoż niedaleko zaszedł, bo skoro się dowiedział, iż Bolesław z ludem przeciwko niemu szedł, nie śmiejąc z Polaki zwieść bitwy, bo był ich siły i męstwa dobrze świadom, ale co naprędzej uchodzić z wojskiem umyślił. Wszakoż Bolesław uciekającego nie gonił, ale z ziemie jego, wjachawszy, wsi, miasta spustoszywszy, wielkie plony wygnał, a na drugi rok z większą się mocą nań gotował. Wszakże temu zabiezał Wratysław, prędko się o przymierze postarał, a zaraz i o siostrę do stanu małżeńskiego, imieniem Swantochnę.

W tym też czasie Prusacy lekce sobie poważając młodość Bolesławowę, wiedząc i to, że do Czech ciągnął, prędko się nagotowawszy, do pomorskiej ziemie wtargnęli, Gródek zamek mocno opatrzywszy, do którego łupy albo zdobycz znosili, a z niego potem na przyległe państwa najeżdżali a pustoszyli, nie mając przeciwko sobie przez on czas bronii dobytej. Do których Bolesław z wojskiem się obrócił, ale gdy mu bitwy dać nie chcieli, bacząc też iż zamkowi onemu na on czas nic uczynić nie mógł, pokazał się im tak, że z wojskiem odciągnął, wtem się tajemnie zasadził na miejscach chytrych. Prusowie mniemając i będąc radzi, że z wojskiem odszedł Bolesław, wyszli wnet z swoich jaskiń, a co prędszej szli do Polski. Bolesław od szpiegów mając sprawę o nich, z wojskiem swem z onych cieniów wyszedł z ochotą, a przeprawiwszy się przez rzekę Osę, na nieopatrne uderzył, wszystkie na głowę poraził.

Toż mu przeszkodziło, że zaraz po czeskiej wojnie skoro, Bele do Węgier nie prowadził; wszakoż niedługo mieszkając, za pilną prośbą ciotki swej, żony książęcia Bele, rozdzieliwszy wojsko na trzy części, do Węgier ciągnął. Gdy na granice wszedł, wiele się do niego Węgrów przyłączyło, którzy trzymali stronę Bele, owa że z nich czwarte wojsko się zebrało. Andrzej król prędko się także z wojskiem do niego wyprawił, wiele z sobą Węgrów, Niemców i Czechów mając, przeprawiwszy się przez rzekę Tybiskę, wojska swe sprawił. Polacy chętnie czekali go w sprawie, z wielkim grzmotem bitwę stoczyli, przez kilka godzin trwała, na żadną stronę szczęścia nie ukazując; naostatek Węgrowie bacząc sobie silne Polaki, ustępować poczęli, a niektórzy co z Andrzejem królem byli, widząc gwałt od Polaków na wojsko swe, zaraz się do Bele obrócili. Czechowie i Niemcy bacząc że ich opuścili Węgrowie, zaraz uciekać poczęli, których wiele w po-

goni pobito i barzo wiele pojmanyh było. Wratysław ksiązę czeskie i książęta niemieckie, król Andrzej od samych Węgrów pojman u Moszony, wszakoż z wielkiah niezwasów, w lesie boconieńskim będąc ranny, umarł.

Bela od Bolesława na Białogród, na stolicę królewską zaprowadzon, a potem z wojski sam nazad odjechał, od Bele króla z rycerstwem hojnie udarowany, także i od Węgrów. Pojął potem żonę Wisesławę, córkę jedyną książęcia ruskiego, na którą większa część księstwa przypadła. Potem zaśię Izasława ksiązę ruskie, wygnańca, na państwo prowadził, aż na Kijów; ztąd wygnał Wisesława, a sam tam z wojskiem przez lato i przez zimę został, rozdawszy leże ludziom, tylko przedniejsze przy sobie zostawił. Na wiosnę potem obrócił się do Przemyśla, jeśliż jaką krzywdą od kogo wywabiony, jeśliż dla tego, że to była własna ojczyzna jego żony, niemasz nic pewnego; wszystkiah miasteczek w onym kraju łączo dostał, tylko miasto Przemyśl, w którym barzo wiele ludzi się zawarło, przeciwie się chcieli, do których się on przez rzekę San przeprawiwszy, obrócił; tam ludzie oni nie ufając mocy jego, ani obronie swojej, do zamku uciekli, którego dostawszy król Bolesław barzo okwitego, na łup dał rycerstwu, zamek w koło obegnał, i tego przez wymorzenie głodem dostał, wszakoż nie zaraz, bo ten naród tak był niechętny Polakom, że i to bacząc, iż się obronić nie mogli, jednak z wielkiej nadętości głodem obumierając, upornie się poddać nie chcieli, aż już prawie wielka niewola do tego ich przygnała, że na ostatku lata poddać się musieli, tylko to sobie obwarowawszy, aby zdrowo każdy z nich, z tem co zanieść może, wynieść mógł. Tamże król przez zimę, dokończywszy umysłu swego, mieszkał.

Potem w roku 1069 syny Bele króla węgierskiego, wygnańca, na państwo ojczyste wprowadził, i tak pogodził z Salomonem synem Andrzejowym, którego Henryk cesarz z wojski swemi do Węgier był wprowadził po śmierci Bele, iż synowie Bele przy dwu częściah królestwa zostawili Salomona, a sami na trzeciej zostali, na tytuleh książęcych.

Skoro przyjechał z Węgier, znowu zastał Izasława zrzuconego z kijowskiego księstwa, na które go był wprowadził, a tak prosto obrócił się z wojskiem na Wołyń Naprzód się u Łucka położył; mało nie całą sześć miesięcy poddać mu się nie chciało miasto ono, potem się dali na łaskę królewską, snadnie pokój u niego otrzymali. Na drugi rok obrócił się pod Kijów, którego z wojskiem barzo wielkiem Wszewold zaszedł, które był zebrał z państw swoich, także i z brackiah części. Potkały się wojska porządnie sprawione z obu stron, trwała małą chwilę bitwa, wszakoż się Ruś pomieszala, potem tyłu podali. Wszewoldus nie mogąc swych nawrócić do sprawy, sam też za nimi uciekał. Wiele nieprzyjaciół tak w onej bitwie walnej jako i w pogoni Polacy porazili. Mało co odpoczawszy, Bolesław do Kijowa się obrócił; Kijowianie nie mogąc dla nieopatrzenia długo wytrwać obegnania, łaski u niego prosili, a miasto poddali; tam wjeżdżając Bolesław w bronę miejską, dobywszy miecza, onego umysłu rycerstwa swego jako byli rzekli na gardle Kijowiany karać zakazał, a wielkie upominki, które mu Kijowianie dobrowolnie sami przynieśli, między nie rozdał. Wiele spraw potem zacnych jego czytać będziesz w historyi; jako biskupa potem Stanisława ś. z domu albo familii Prus, i dla czego zabił, toć na potem szerzej się opowie. A gdy się upamiętał w tak nieprzystojnym uczynku stanowi swemu, żałując tego serdecznie, k'temu bacząc rycerstwo przeciwko

sobie zjatrzone, wzięwszy z sobą syna, zjechał do Węgier, z Węgier szedł piechotą do Włoch, przyszedł do klasztoru Osia, dostał tam służby w klasztorze, został konfratrem zakonnikom, tam będąc służył, robił, piece palił, w kuchni posługował, a we dnie i w nocy kiedy się ułacił, u drzwi kościelnych Panu Bogu się modlił. Bacząc tę do niego zakonnicy pilność w posługach, k'temu i nabożeństwo wielkie, mieli o nim dobre mniemanie. Był tam czas niemały, a gdy już *terminus vitae* przychodził, wyznał przed spowiednikiem co zaczął być, i co uczynił. Konfessor to usłyszawszy, szedł do opata, który gdy do niego przyszedł, wyznał też toż przed nim, a dowodząc mu tego, że tak jest, kazał sobie tłumok swój przynieść; ten otworzywszy, ukazał niemało klejnotów kosztownych i pierścień *secret* który na palcu nosił, zaczem umarł. Rozmyślali się zakonnicy gdzie go pochować; *conclusum* od wszystkich, iż za cmentarzem, nie na święconej ziemi, i tak uczynili. A mając tak wielkie klejnoty jego, starał się opat z zakonniki u papieża, aby był *absolutus*, a iżby dopuścił ciało przenieść na święconą ziemię, co wszystko snadnie otrzymali, gdy pokazali że zmarł na pokucie. Także nie ruszając go z onego sklepu, gdzie go byli pochowali, przyczynili cmentarza, a nad ciałem jego kaplicę okrągłą zmurowali, która aż po ten czas stoi, właśnie nad grobem ołtarz wielki, i kazali wyryć na tym kamieniu konia, ten tekst na nim napisawszy: *Hic jacet Boleslaus rex Poloniae, occisor Sancti Stanislai episcopi cracoviensis*. Kamień na siedmi stóp męskich, na który patrzyły oczy Marcina Białobrzeskiego, biskupa kamienieckiego, opata mogińskiego, z domu albo familii Abdank; gdy tam był w tym klasztorze, to co się napisało widział i od opata ostatek *ex traditione patrum* w uszy swe słyszał.

Ten król acz był barzo gniewliwy, wszakoż też był i miłosierny, a k'temu barzo hojny. Wspomina Długosz *liberalitatem* jego *circa annum 1068*. Gdy mu dań przyniesiono wielką z różnych ziem, ksiądz jeden ubogi stał wzdychając a dziwując się onym skarbowom; co gdy króla doszło, patrząc nań że był nie barzo przyodziany, rzekł mu: Nie wzdychaj tak barzo, nabierz oto sobie co możesz zanieść pieniędzy, a poratuj chudoby swej. Ksiądz to usłyszawszy, obwarowawszy sobie suknią dobrze około siebie, przystąpiwszy do onej gromady pieniężnej srebra, złota, począł bez pamięci garnąć na suknią, a nabrawszy co niemiara, czego mu król dozwolił, chciał iść do domu, wszakoż iż był przeładował barzo, niż doszedł zdechł z przerwania srogiego. Co gdy króla doszło, kazał ciało onego księdza i pieniądze w Wisłę wrzucić, powiedając, że niegodne do używania ludzkiego, bo człowieka zabiły. Ksiądz też on albo ciało jego (powiedział), niegodne schowania w ziemi, dla łakomstwa niezmiernego. Wielec potem historia o tym królu powie, tu się krótkości folguje.

Władysław brat Bolesława po zjechaniu Bolesławowem od wszystkich wzięt na miejsce jego, wszakoż się nie pisał królem, dla tego, że też nie był koronowany, k'temu że Polska od papieża dla tak szkaradnego uczynku Bolesławowego zaklęta była, o czem potem w historii mieć będziesz, a drudzy też piszą, że dla tego, bojąc się brata aby nie przyjechał, nie śmiał sobie przywłaszczać zwierzchności żadnej. O tym Władysławie u Kromera czytaj księgi piątę, którego wystawia być panem dobrym, mądrym, cnotliwym, tylko że był spokojny, ale do nabożeństwa barzo skłonny; zaraz na początku panowania swego wielkie niezgody między pany i rycerstwem uspokoił. Po rozgrzeszenie albo pod-

niesienie klątwy słał Lamperta z domu Abdank do papieża, kędy sobie zaraz konfirmacyą na biskupstwo krakowskie ten pomieniony poseł wyprawił. Miał za sobą Judytę, Wratisława czeskiego książęcia córkę, od Adlejdy węgierskiego króla córki; ta gdy przez długi czas potomstwa nie miała, za poradą Lamperta biskupa krakowskiego, z wolą męża swego, posłała posły do narbonieńskiej prowincyi do klasztoru świętego Egidziego, gdzie ciało jego leżało, z niemaleni upominki, prosząc, żeby ją Pan Bóg za modlitwami tych tam zakonników, a za zasługą świętego Egidziego pocieszyć raczył, także i koronę polską, aby mieć mogła potomka męskiej płci. A gdy odprawieni byli posłowie, z dobrą nadzieją od opata przyjechali do Polski, zastali panią płodem obciążoną; urodziła potem syna, któremu dali imię Bolesław; sama miesiąca czwartego potem umarła, o czem Kromera księgi 5, list 94. Ta królowa wszystek sprzęt swój albo ozdobę i skarby za żywota ubogim rozdała, Pabijanice uprosiła kapitule krakowskiej, Łagów biskupowi wrocławskiemu, Książnice klasztorowi tynieckiemu na wieczność.

Po śmierci tej królowej, pojął drugą żonę Władysław na poradę Ładysława króla węgierskiego, Zofią Henryka czwartego tego imienia siostrę, a żonę Salomona króla węgierskiego, z którą miał trzy córki.

Ten jednak acz nie był walecznym, wszakoż dla jego spraw dobrych i żywota pobożnego Pan Bóg mu szczęście raczył, Prusy i Pomorzany, którzy mu się byli sprzeciwili, poraził, za sprawą Sieciecha wojewody krakowskiego z domu Topór, który był i hetmanem koronnym. Miał potrzebę z nimi w dzień Wniebowzięcia naświętszej dziewicy Maryi, w który acz sobie umyślił był nie dobywać miecza na nieprzyjaciela, mając w uczciwości święto ono, wszakoż za potrzebą gwałtowną to uczynić musiał, jednak mu Pan Bóg takiego szczęścia użyzyć raczył, że sromotnie nieprzyjacioly rozgromiwszy, poraził; toż im i wtóry raz uczynił, o czem potem w historii czytać będziesz.

Na drugi rok 1094 po tych potrzebach z Prusy i z Pomorzany, wyprawił z wojskiem do Czech Sieciecha wojewodę krakowskiego, któremu gdy wiele rozkazywał, natenczas przy nim był syn Bolesław, któremu już dziewięć lat było, słucał wszystkiego z pilnością, a jako młode lwiątko, które choć młodzieczne a nie dosuże paznogiętki ma, jednak mu już serce naprzyrodzoną siłę potuchy dodawa, także ono szlachetne dziecicę, acz mocy albo siły nie miało, jednak w onym młodym wieku serce jego chęci mu dodawało na sprawy rycerskie, a na sławę go nieśmiertelną poduszało. Nie mogąc długo chęci w sobie zatrzymać onej, przypadłszy do ojca za kolana go oblał, a potem mu się u szyje uwiesił, i prosić począł łagodnie, aby go z Sieciechem na wojnę posłał. Co król, acz z bojaźnią, jako o młodego, k'temu jako jedyną żrzenicę oczną, wszakoż naprzód Panu Bogu a potem go Sieciechowi zlecił. Gdy przyszedł do obozu Bolesław, wszystkiemu się z pilnością przypatrował, między ludźmi rycerskimi chodząc, niewczasy w jedzeniu, w niedospaniu podejmował, z Sieciechem hetmanem straży nocne objeżdżał, tak iż ona młodość jego okazowała w nim wielką przyszlą godność.

A tak Sieciech spustoszywszy morawską ziemię, i poraziwszy kilka zagonów nieprzyjacielskich, gdy mu na odpór zajeżdżali, fortunnie z Bolesławem do domu się wrócił z wielką korzyścią. Wielka radość Władysławowi, gdy syna obaczył zdrowego, i tak szczęśliwe zwrócenie wojska swego, z posługą podług myśli swej. Niedługo spoczywał

Sieciech po tej potrzebie; gdy znać dano Władysławowi, że Pomorzanie zamek Międzyrzecz wzięli, zaraz mu się gotować kazał, do której potrzeby społecznie z nim Bolesław, uprosiwszy się u ojca, jachać naparł, i tego mu ojciec pozwolił, zleciwszy go także Sieciechowi. I tam wielkie szczęście na wszem od Pana Boga przeciwko nieprzyjacielowi poznali; oni obłączeni tylko zdrowia sobie uprosiwszy, zamek poddawszy, precz wyjechali, który Sieciech opatrzywszy, nazad się z korzyścią do Władysława z Bolesławem wrócił. Był Sieciech w wielkiej łasce u Władysława, tak że o nim historye świadczą: *Ex ejus fere nutu resp. omnis et princeps ipse pendere videretur*. Czego mu ich wiele zajrzało, co potem w historyi szerzej ci się okaże.

Ten naprzód był począł monarcha Polskę dzielić; dał synowi własnemu Bolesławowi *cum summo imperio* co przedniejsze państwa i dzierżawy, a Zbigniewowi od nałożnice mazowiecką, kujawską i łęczycką ziemię, o czem potem szerzej mieć będziesz w historyi.

Bolesław rzeczony **krzywousty** syn Hermanów, po śmierci ojcowskiej na królestwo polskie, pan prawy i obrońca królestwa polskiego, rozmnożyciel sławy, od wszystkich jednostajnie obran. Tego cnót, męstwa, w tak krótkim placu opisać nie mogę, tylko to o nim wszystkie historye świadectwo dawają, że czterdzieści i siedm bitew miał z różnymi nieprzyjaciół wygranych, jako z Niemcy, z Czechy, z Morawcy, z Prusy, z Pomorzany, z Rusią, z Węgry, każdego nieprzyjaciela swego fortunnie gromił. Naznaczniejsza i wiekom wiecznie pamiętna Niemcom będzie potrzeba jego w roku 1109, która się była zaczęła z poduszczenia Czechów a brata jego Zbigniewa z cesarzem Henrykiem, o to, że pomagał Węgom przeciwko Czechom. A tak na poduszczenie Zbigniewa, zebrał Henryk wojsko wielkie przeciwko Bolesławowi.

Pisał potem list od Głogowa do Bolesława, kędy z wojskiem leżał cesarz w te słowa.

Henricus Caesar Boleslao Duci Poloniae, gratiam et salutem. Tanta probitate comperta meorum principum consilio adquiesco, et trecentas marcas recipiens hinc pacifice remeabo, hoc nisi satis sufficit ad honorem, si pacem simul habereamus et amorem, si autem tibi placuerit hoc approbare, in sede cracoviensi cito me poteris expectare.

Na to mu odpisał Bolesław:

Henrico Caesari Boleslaus Dux Polonorum, pacem quidem, sed non in spe denariorum. Vestrae quidem caesareae potestatis nutu consistit manere vel redire, sed apud me prae timore vel conditione nullum potestis vilem obulum invenire, malo enim oram Poloniae regni salva libertate perdere, quam semper pacifice cum infamia retinere.

Znacznie potem mężnie, jako prawy pan królestwa swego bronił, o czem ci historya powie. Samiż Niemcy pieśni o męstwie i czułości jego składając śpiewali, także Anonimos opowiada łacińskim wierszem pisane w te słowa.

*Boleslae, Boleslae Dux gloriosissime,
Tu defendis tuam terram quam studiosissime.
Tu non dormis, nec permittis, nos dormire paululum,
Nec per diem, nec per noctem, nec per diluculum.*

*Et cum nos te putaremus de terra propellere,
 Tu nos tenes ita quam conclusos in carcere.
 Talis princeps debet regnum atque terram regere,
 Quid si forte suos omnes simul congregaverit,
 Nunquam caesar sibi bello resistere poterit.
 Talem virum condeceret regnum et imperium,
 Qui cum paucis sic domabat, tot catervas hostium;
 Et qui nondum recreatus fit de Pomerania,
 Sic per eum fatigatur turme contumacia.
 Et cum illi eum triumpho fit eundum obviam,
 Nos ejus cogitemus expurgare potentiam.
 Ipse quidem cum paganis bella gerit licita,
 Sed nos contra christianos gerimus illicita.
 Unde Deus est cum eo, faciens victoriam,
 Nobis vero juste reddit illatam injuriam.*

Poraził i pogromił potem Bolesław ono wielkie wojsko, o czem dostatecznie w historii będzie.

A gdy się cesarz Henryk na drugi rok gotował do Polski, chcąc się mścić porażki onej, barzo niechętnie serca znał rycerstwa swego, co on znając, tego się bał, aby Bolesław przez moc państwa pod nim nie wziął, wiedząc to, że miał u siebie wiele rycerstwa jego znacznego, które rozkosznie chować kazał. Radby był już miał pokój z Bolesławem, ale się sam w to wdać dobrowolnie wstydał, bo gdy go przedtem u niego żądano, tedy go odmawiał, a tak to sobie rozumiał za wielką zelżywość; przeto naprawił zobopólne przyjacioły, aby to oni Bolesławowi rozważyli, żeby on u cesarza przymierza żądał, obiecując mu to, że takowe otrzyma, jakiego potrzebować będzie.

Dał się w tem Bolesław użyć; jechał sam do cesarza w poczcie ochędożnym do Babenbergu. Tam kiedy przyjechał, z wielką uczciwością i dosyć łaskawie był przyjęt, z którym mając długie przyjacielskie rozmowy, odrzuciwszy dawne niechęci zobopólnie, pokój między sobą uczynili. Dał cesarz Bolesławowi córkę swą Atlejdę do stanu małżeńskiego, a synowi jego Władysławowi młodziuchnemu, drugą młodszą Krysytynę, także jeszcze maluczka; więźnie wszystkie cesarzowi dobrowolnie wypuścił Bolesław.

A odprawiwszy z wielką radością wszystkich ono wesele, podarowawszy się z obu stron wielkimi upominki, rozkazał cesarz wielu panom swoim, aby one młode panie do Polski prowadzili.

Potem Bolesław miał potrzebę z Prusy i Pomorzany, którzy w niebytności jego wtargnęli byli do Mazowsza, acz ich był hrabia Magnus, naonczas starosta albo gubernator krajów onych, poraził; sześćset na placu zbitych a dwanaście set pojmanyh zostało; wszakoż się to jeszcze mała nagroda zdała Bolesławowi, ale się z wojskiem także do ich ziemie wyprawil.

Zhołdowawszy Bolesław ziemię pomorską, zostawił gubernatorem Swatopełką z domu Gryff, pana jednego z rady swej, którego historye zalecają z wielkiego męstwa i świadomości spraw rycerskich, a sam z ludem odciągnął.

Do Czech potem, niedługo się pokojem zabawiając Bolesław, z wojskiem wyprawil, a to było roku 1114.

Tegoż roku znowu do Prus z wojskiem ciągnął, ogniem i mieczem ziemię pustoszył, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej, wiele więźniów i plonu wygnał; insze jego sprawy potem ci historya opowie.

Roku potem 1118 miał potrzebę do Prus i do pomorskiej ziemi, co także szczęśliwie odprawił.

Roku 1122 odprawiwszy one potrzeby z Pomorzany i z Prusy, synowi Władysławowi wesele sprawił wielkim kosztem, z oną Krystynką, o którejś wyżej czytał, na którem był Stefan król węgierski i książęta ruskie.

Tegoż roku był pojman Wołodór książę przemyskie, który się dwiemadziesty tysięcy grzywien srebra odkupił.

Potem r. 1124 do Danii z wojskiem się wyprawił, czego była ta przyczyna, jako pod Łabęciem czytać będziesz.

Natenczas gdy był z ludźmi w Danii Bolesław, Wołodór książę przemyskie, wielkie szkody w granicach poczynił, którego przyjechawszy prędko skarał. Wiele mu ludzi poraził, ledwie sam Wołodór na Halicz uciekł, a potem powoli państwo mu pustoszył, a owak i z posagiem ono wtargnienie do Polski Rusakom oddał. Potem przez kilka lat w pokoju zasiadł, bo go już żaden sąsiad pograniczny nagarnąć nie śmiał.

Natenczas pokojem zabawiony będąc, około służby miłego Boga się bawił, kościół na zamku w Krakowie rozprzestrzenił, murów wyżej podniósł, dwie wieży przyczynił, wiele srebrnych i złotych kielichów, krzyżów i inszych ochędóstw narobić dał, dwadzieścia kanoników do starodawnych przyczynił, którym pewne wsi nadał i dziesięciny od Radosta biskupa z domu Róža zjednał, które wszystkie pod moc oddał biskupowi. Potem za to, że brata Zbigniewa przyrodzonego zabić, a Skarbimierza oślepić kazał, pokutował, w włosianem odzieniu chodził, popiołem się posypował, ubogich żebraków nogi umywał i wiele inszych uczynków miłosiernych czynił, w post wielki przez całe 40 dni tylko chleb jadał a wodę pił, groby świętych nawiedzał, bosemi nogami przez drogi kamieniste chodził, niwczem sobie nie folgując żałośnie występku swego żałował, coć potem historya szerzej opowie.

Roku 1132 urodził mu się syn Henryk po Mieczysławie.

Po tej pokucie prędko zebrał wojsko z Rusi i z Polski, do Węgier jechał, syny Stefanowe na królestwo wsadził, które byli Węgrowie po śmierci ojcowskiej opuścili, a Belę ślepego na państwo przyjęli. A gdy mu z wojski zaszedł na drogę na pola scepu-szeńskie Wojciech margrabia wyższej ziemi węgierskiej, który miał za sobą siostrę Beli króla, stoczył z nimi bitwę i szczęśliwie go poraził Bolesław.

Z tejsze tam potrzeby prosto do Czech zaszła go potrzeba, na którą się gotując doszła go nowina, że się Rusacy do Polski gotowali. Rozdwojony z myślą co miał czynić, zafrasowany, pany obesał, opowiedział im, co go gryzło. Tam między inszymi pany Piotr Włostowski hrabia z Książa, z domu albo familii Topór, człowiek wielkiej myśli, dowcipu ostrego, powiedział, iż ta wojna łacno rozerwana być może, gdyby tylko głowę ich Jaropełka oderwano, a to się może łatwiej przemysłem sprawić aniżeli wojną, a ztąd żadnej sromoty nie będzie, gdy się niewiara nieprzyjacielska chytrnością zawścią-

gnie; na co się sam wszystko dobrowolnie obrał. To jako sprawił, o tem pod Toporem czytać będziesz.

Jako potem mścił się Jaropełk chytro swego despektu przez Węgrzyna jednego, o tem ci historia powie.

Potem rychło był oszukany od Rusi Bolesław i wybawion, że na wielkie wojska ich z małym ludem przyjechał, bo Rusacy nietylko sami, ale i wiele panów węgierskich do tej zdrady sobie byli sposobili, o czem w historyi czytać będziesz. Bacząc Bolesław, że był ogarnion od nieprzyjaciół, tak jako mógł na prędcę przeciwko onym obiema wojskom, ruskiemu i węgierskiemu, ludzie swe sprawił, a rozkazawszy dać znak potkania, sam się napierwej potkał z onymi, co byli na czele; szczęście mu się poczęło na przodku, a gdy się pomieszały roty, naprzód wojewoda krakowski **Wszebor**, którego acz kroniki zataiły, wszakożem tego doszedł od jednego skryptora dawnego, który go liczy z familii **Lawschowa**, a ten zakładał wieś w krakowskiem województwie **Wszeborowice** od imienia swego. Ten gdy natenczas hetmanem będąc, naprzód uciekać począł, za którym większa część, albo snać niemała połowica wojska uszła, po którego odbiezeniu dosyć długo Bolesław z onym ostatkiem ludzi nieprzyjacielowi odpór dawał, a potem dla wielkich ran i spracowania ustąpić musiał.

Wróciwszy się do Polski, wojewodzie onemu, który od niego z ludźmi uciekł, koczach zajęczy, kądziel i powróż w dary posłał, który z żalu wielkiego w rozpacz przyszedłszy, sam się obiesił.

Rycerza, który mu konia dodał, zdrowia jego pilnował, hojnie uszlacheiwszy, pieniądze i majątnościami inszemi udarował.

Potem prędko wpał w niemoc, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami według porządku chrześcijańskiego, umarł z wielką żalnością wszystkich panów, rycerstwa i ludu pospolitego. Panował po śmierci ojcowskiej trzydzieści i sześć lat, miał wieku pięćdziesiąt i trzy, ciało jego do Płocka zawieziono i tamże podle ojca pochowane było. Był to król wielkomyślny, sprawiedliwy, hojny, dobrotliwy, skromny, łaskawy a cheiwy dobrej sławy, wiek swój wszystek na sprawach rycerskich sprawił, umarł roku 1139.

Władysław starszy syn Bolesławów według naznaczenia ojcowskiego od wszystkich na miejsce jego obrany, acz zaraz nie była zgoda między bracią, o czem ci potem historia powie.

Trzymał **Władysław** według ojcowskiego rozdzielenia krakowską, sieradzką, łączycęką ziemię, do tego Śląsko.

Bolesław nazwany **Kryspus** mazowieckie księstwo, kujawską ziemię, chełmską i dobrzyńską; **Mieczysław** gnieźnieński, poznański, kaliski powiaty i pomorską ziemię.

Henryk sędomierską i lubelską; **Kazimierz** małuczki był w opiece **Władysławowej**.

Odmieniła się barzo rzplta; nie długo sąsiedzi oni zholdowani przez Bolesława, pod mocą onych książąt być chcieli, ani drudzy przymierza utwierdzonego trzymać.

Władysław najmniej o to się nie starał, aby się despektu swego na nieprzyjacielu pomścić miał, tylko o tem myślał, jakoby braci z części ich zepchnął, a wszystko za namową żony swej złej, łakomej, która Polaków lekce sobie považala.

Był potem sprośnie porażon od braci on łakomiec, czego im pomagali wszysej panowie i rycerstwo, a uciekłszy na Śląsko, starał się u cesarza o pomoc, aby mógł przyjsć do państwa utraconego; wszakoż chociaż mu obiecowali i przegrażali Polakom Niemcy, nie mogli nie wygrozić; aż po śmierci Konradowej, Fryderyk cesarz uprosił u nich, że mu Śląsko puścili; umarł roku 1163. Od tegoż czasu Śląsko oddzielone od korony, a z tych synów Władysławowych aż po ten wiek książęta śląskie początek i rozrodzenia swe mają z narodu królów polskich.

Bolesław Kryspus rzeczony, syn Bolesławów, po wygnaniu Władysławowem, od wszystkich zgodnie na państwo obran; do jego części wszystkie dzierżawy Władysławowe nań przypadły i k'temu opieka Kazimierza brata młodszego. Dobrze i łaskawie ku wszystkim się na państwie zachował, (braci miał w wielkiej uczciwości) przeciwko wszystkim panom, także i przeciwko rycerstwu, ową sobie ludzkością wszystkie zniewolił.

Uczyniwszy pokój z cesarzem, Bolesław i Mieczysław siostry rodzone Wsewoldomira halickiego księżęcia, Bolesław Anastazyą, Mieczysław Eudoxę za żony pojęli. Henryk tak mieszkał bez żony, potem jechał do Jeruzalem, poruczywszy w obronę państwo swoje Bolesławowi. A gdy tam cały rok mieszkał, wielkie męstwo swe nad pogany okazał. A gdy się nazad do domu wrócił, w Zagościu wsi nad Nidą rzeką fundował klasztor reguły *Templariorum* i bogacie nadał. — Z tymże Henrykiem Jaxa rycerz, wielkiej a możnej familli z domu Gryff jeździł, o czem pod herbem czytaj. — Pogodziwszy się Bolesław z Niemcy i synowcy, z wołą braci, panów wszystkich i rycerstwa, Prusom wojnę przypowiedział, którzy się byli wyłomili z posłuszeństwa jego, i wiarą chrześciańską wzgardzili. Bacząc, żeby byli odporu dać mu nie mogli, udali się na pokorę, prosili o pokój, którego im odmówił, jeśliby wiarą chrześciańską wzgardzili. Przyzwolili, bałwany popalili, a według obyczaju chrześciańskiego chwaląc imię Chrystusowe, dziatki chrzeić dawali, i we wszem jako chrześciane sprawować się poczęli, wszakoż to wszystko nie z serca czynili; ledwie rok wyszedł, wszystko znowu połamali.

A tak w roku 1167 zebrał wojsko wielkie, w ziemie ich wszedł, ale oni po puystyniach się rozbiegli, potem naszych przez zdradliwych przewodników na wielkie błota zawiedzionych porazili, gdy do Polski z ziemi ich szli z wielką zdobyczą. Tamże w tej potrzebie Henryk wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc, zabił, o czem potem w historyi czytać będziesz. Po tegoż Henryka śmierci, sędomierska i lubelska ziemie Kazimierzowi namłodszemu się dostały, który aż do onego czasu nie trzymał nie ojczyzny.

Potem w kilka lat Bolesław umarł, pochowan w Krakowie roku 1173, panował lat 27, żył 46. Zostawił tylko jednego syna Leszka, którego zwano białym.

Mieczysław Stary tak rzeczony, po pogrzebie Bolesławowym od wszystkich na państwo obran, acz Mali Polacy na Kazimierza trzymali, wszakoż większa część przeciężyła. Mieczysław odmienił obyczaje, przykro się wszystkim na państwie stawil, i okrutnie panować począł. O co Gedeon biskup krakowski z domu Gryff z powinności swej napominał go, aby był panem a nie okrutnikiem, a według zwyczaju przodków swoich poddane łaskawie rządził; aby przestał na zwykłych podatkach i także na robotach ludzkich, nowego nie wymyślał ani przyczyniał, ludziom godnym urzędy dobrowolnie aby dawał darmo, nie za pieniądze, którzyby ubogich ludzi nie trapili, a wydatku

swego na nich nie wydzierali. Wszakóż nie u niego nie sprawił biskup, tylko co go przeciwko sobie poruszył, jednak Gedeon nie złożył starania swego namniej, aby go pohamować nie miał.

Poruszony do gniewu Mieczysław przeciwko biskupowi, z onego jadu okazał, że sobie mało považał napominanie jego, jeszcze się sroższym i cięższym pokazywał przeciwko wszystkim. Wtem z przygody wyjechał do Wielkiej Polski: panowie upatrzywszy czas po temu, gdyż nie dbał upominania, zjechawszy się do gromady, tam wojewoda krakowski Stefan z domu Pobóg, Kazimierza na jego miejsce mianował, na którego wszyscy zezwolili, o czem potem szerzej mieć będziesz w historii.

Acz się Kazimierz zbraiał, ale widząc gwałtowne wszystkich o to próby i nalegania, przyjąć musiał. Taki Mieczysław prze łakomstwo swoje a okrutne panowanie państwa zbył, na którym tylko cztery lata był, a to było roku 1177.

Kazimierz syn Bolesława Krzywoustego po wygnaniu Mieczysławowem na państwo wjechał, które acz prawie za wielkimi namowami od wszystkich panów i rycerstwa przyjął, jako o tem szerzej potem czytać będziesz.

Zarazem one wszystkie podatki nieznośne, które był brat Mieczysław na ludzie podbił, złożył, swawolne one starosty drapieżne powściągnął, rycerskich onych wielkich przespieczności, których na swoje i na insze poddane używali, zakazał, niektóre wewnętrzne zajęcia łaskawie pomierzył. — Potem w roku 1182 do Halicza z wojskiem niemałym ciągnął, aby Mieczysława księżę, siostrzeńca swego, którego byli bracia z państwa wygnali, wprowadził na część ojczyzny jego, którą mu byli przez zdradę wydarli.

Pokój domowy naprzód uczyniwszy, potem z Węgry przymierze wzięwszy, wyprawił się z wielkim wojskiem do Prus, chcąc się pomścić nad nimi śmierci Henryka brata swojego. Którzy gdy obaczyli wielki upadek swój a moc niezmierną przeciwko sobie Kazimierzowę, pokornie łaski prosili, dań, którą przez one czasy zatrzymali, zapłacić obiecali. Po tej wojnie pokojem się zabawiwszy Kazimierz, zamki, miasta budował, praw poprawował, od Lucyusza papieża kości Floryana świętego uprosił, które gdy mu wzięto, siedm mil przed Kraków, z wielką uczciwością, z wielą kapłanów przeciwko nim wyszedł, a na przedmieściu północnem, które potem na osobne miasteczko obrócono a nazwano Kleparzem, zbudowawszy kościół wielkim kosztem hojnie nadał i tam zostawił, i w tym tam kościele zawsze wielkiego nabożeństwa używał, jałmużny wielkie ubogim rozdawał, co na każde święto czyniwał. Był barzo nabożnym, wiele na ozdobę kościelną rozdał, o czem potem w historii czytać będziesz; panując lat siedmnaście, wpadł w niemoc, umarł w roku 1194.

Zostawił syna Leszka białego i Konrada, córkę Adlejdę, która po ojcu w siedmnaście lat umarła. Pochowan Kazimierz w Krakowie na zamku, żył lat pięćdziesiąt i sześć. Syn jego trzeci umarł był od ukąszenia jaszczurczego.

Leszek biały, syn Kazimierzów, po śmierci ojcowskiej w Krakowie od wszystkich panów i rycerstwa, dla dobrych zasług ojcowskich na państwo obran, a dla młodych lat jego, przydali mu opiekuny, matkę Helenę i Fulka, biskupa krakowskiego, z bratem jego Mikołajem z domu Lis, któremu naprzód ci dwa pomienieni przysięgli wiernymi być, potem wszyscy inшы panowie i rycerstwo.

Jako mu potem matka utraciła państwo, i co za trudności były z Mieczysławem stryjem o nie, w historyi się tego naczytasz: wszakoż choć rychło Mieczysław umarł i tam trudność jeszcze miał, jednak przyszedł do państwa ojczystego.

Mieczysław wyżej pomieniony zostawił był to potomstwo: Ottona i Władysława. Otto niedługo po ojcu umarł, zostawiwszy syna młodziuchnego Władysława, którego potem nazwano Plwacz, którym się opiekął Władysław laskonogi, o którymś wyżej czytał. Córek miał sześć, jedna za Sobiesławem, ksiąźciem albo królem czeskim, druga za ksiąźciem saskim, trzecia za Fryderykiem lotaryńskim, czwarta za Bogusławem, ksiąźciem pomorskim, piąta za synem tegoż, szósta za ksiąźciem halickim. Miał żon trzy, naprzód Eudoxę, ruskiego ksiąźcia Wsewolda córkę, Gertrudę córkę Gejzy króla węgierskiego, Atlejdę wnuczkę cesarza Fryderyka; ze wszystkimi miał potomstwo.

Po śmierci Mieczysławowej, wszyscy panowie i rycerstwo zjechawszy się do Krakowa, na Leszka białego zezwalali, aby on a nie inszy, jako już dawno obrany od wszystkich panował. Ale on dla niesłusznych kondycyij przyjąć nie chciał państwa. Co gdy posłowie przyjechali a opowiedzieli wskazanie Leszkowe, znowu o inszym panie zaczęli gadać, a to wszystko k'woli Mikołajowi wojewodzie, który był w onym wieku możny i wielkiego zachowania między pany i rycerstwem województwa krakowskiego.

A tak **Władysław Laskonogi** Mieczysławów syn był obran na państwo w niebytności jego, z czem posłowie do niego wyprawieni. Który nie śmiał królestwa przyjąć bez woli Leszka białego, ani mu się tak cheiwym chciał pokazać, aby sobie miał więcej ważyć państwo niżli powinność jego, i z tem do niego posłał. Leszek powiedział: Że ja z takimi kondycyami państwa niechęć, jakie mi panowie krakowscy podali; owszejki je radził Władysławowi wziąć, jeśliby go na nie zwywali.

Mając takową wiadomość od Leszka Władysław, i na żądanie posłów z województwa krakowskiego przyzwolił.

W tymże czasie Roman władymierskie i halickie ksiąźę, niesłychanemi mękami i okrucieństwem wszystkę szlachtę w księstwie halickim wykorzenił, mówiąc, że się żaden miodu przespieczniej nie naje, jedno gdy pszczoły do jednej wybije.

Potem z wielkiem wojskiem do Polski się obrócił, któremu Leszek z ludźmi swoimi zaszedł na drogę u Zawichosta miasteczka na brzegu wiślnym; tam go na głowę poraził za sprawą Chrystyna z Gozdowa, wojewody płockiego, z domu albo familii Gozdawa tak rzeczonej. Tam sam Roman uciekając zabił, i wszystko wojsko jego porażone było. Ten dzień Leszek poświęcić dał na pamiątkę świętym Gerwazemu i Protazemu męczennikom, którym potem ołtarz w Krakowie postawić dał.

Tegoż czasu Litwa, lud leśny i nikezemny, w państwa ruskie wrywać się zaczęli, które Rusacy porazili, a potem sobie dań im dawać kazali, witki i winniki, których w łązni używają, o czem potem w historyi szerzej będzie.

Wielką sławę po onej wojnie Leszek u wszystkich otrzymał i wielką chęć do niego mieli.

A tak na to spólnie się zezwoliwszy, posłali posły do niego, żądając aby na państwo przyjechał. On widząc wszystkich zezwolenie, do Krakowa przyjechał i krom wszelakiej przekazy państwo otrzymał. A to było w roku 1206.

Leszek onemi ruskiemi wojnami nagarniony, potem z nimi nie w dobrej przyjaźni żył.

W roku 1211 kometa przez ośmnaście dni w maju się okazała, obracając się na wschód słońca, która przysła kłeskę opowiadała obiema częściami Sarmacyi, z których i ona nie mniejsza była, że ruską ziemię okrutnie Tatarowie spustoszyli.

Nie miał potem Leszek z żadnym nieprzyjacielem zaszcia, w pokoju wszystek czas żywota swego strawił, zamki, miasta budować kazał i sprawiedliwości ludzi ukrzywdzonych przestrzegał.

Swantopelka z domu Gryff na pomorskie księstwo przełożył, zleciwszy mu wszystkę zwierzchność nad wojewodami, których tylko dwa było, gdański i szwecki, z czego mu tylko tysiąc grzywien srebra dawać miał, czego i przysięgą potwierdził. Mazowsze i kujawską ziemię bratu młodszemu puścił, z przyzwoleniem wszystkich panów i rycerstwa.

Potem się za namową wszystkich panów ożenił, pojął Grzymisławę, Jarosława księcia ruskiego córkę, z którą zostawił syna Bolesława, którego potem zwano Wstydlwym i córkę Salomeę. Insze rzeczy które się działy za panowania jego, potem ci szerzej historia powie.

Tenże potem zabit był u Gąsawy od Swantopelka pomorskiego księcia roku 1227, o czem potem szerzej będzie.

W tymże czasie Prusacy wielkimi wojski najeżdżali księstwo mazowieckie, mieczem i ogniem pustosząc. Konrad książę sejm uczyniwszy, starał się, jakoby temu nieprzyjacielowi odpór dać mógł. Wtem za radą biskupa Guntera z domu Prus, Krzyżaki przywiódł, dawszy im chełmińską ziemię i wszystek powiat między Wisłą, Mokrą i Drweczą rzekami, tym sposobem, aby ustawicznie z Prusy walczyli, Polakom aby nigdy żadnej przykrości nie uczynili, także ich nieprzyjaciół aby nie przyjmowali, owszejki przeciwko poganom aby im pomoc dawali. Tego postanowienia ich potwierdził Grzegorz dziewiąty papież tego imienia. A to się działo roku 1228.

Krzyżacy potem za pomocą Polaków dostawszy wszystkiej ziemi pruskiej, sami wielkimi im nieprzyjaciół byli, o czem na różnych miejscach niżej, a potem w historii szerzej mieć będziesz.

Bolesław Wstydlwy syn Leszków po śmierci ojcowskiej wielkie trudności miał od Konrada stryja, który królestwa przed nim chciał dostać. A tak z Grzymisławą matką od niego był pojman, a w klasztorze sieciechowskim był chowan, w sędomierskiej ziemi, kędy był zlecon opatowi Mikołajowi, który potem stróże przenajawszy, drugie popoiwszy, w nocy uciekł na koniach rozsadzonych. Do Henryka na Śląsko zjechał i sobie go na opiekuna wziął. Ten był wiele porządku w Polsce poprawił, niektóre zwyczaje złe odłożył i w niwecz obrócił, o czem potem w historii mieć będziesz szerzej.

Opatów miasteczko w ziemi sędomierskiej z sześćdziesiąt wsi, zakonnikom reguły którzy się zwali *Templarii* wzięwszy, biskupowi lubuszeńskiemu wiecznie darował, z przyzwoleniem Bolesławowem.

Tegoż czasu Mieczysław syn Konradów, któremu był ojciec dał kujawską ziemię, wielki łakomiec, który ubogich sierot i wdów dobra wydzierał, gdy wesele sprawo-

wał i gości wiele naprosił, od wielkości szczurków był umorzou, którym i w łodzią wsiadłszy na wodzie uchronić się nie mógł.

Niedługo potem Henryk Brodaty umarł w trzebnickim klasztorze, od Henryka syna, którego zwano nabożnym, pochowan, bo Jadwiga żona jego ani w chorobie go nawiedzała, ani potem umarłemu na drogę zachodziła; z onego klasztoru żadna jej sprawa świecka od służby miłego Boga nie odwiodła, insze frasujące się o śmierć jego pocieszała, mówiąc, że to jest rzecz nieprzystojna woli się bożej przeciwieć, bo za społecznem zezwoleniem całe dwadzieścia lat rozłączeni byli.

Potem Bolesław posłał posły do Beli czwartego króla węgierskiego, starając się o przymierze i o córkę jego Kingę do stanu małżeńskiego w roku 1239, pannę obyczajów i spraw świątobliwych pełną, którą mu dawszy, czterdzieści tysięcy grzywien dał za posag. A gdy się przeciwko sobie na pierwszych onych dniach zachowali uczciwie, potem zobopólnie to między sobą postanowili, że tak w czystości żywoty swe trawili, z kąd Bolesławowi to nazwisko dano wstydlivy.

Tenże Pudyk Bolesław fundował i zbudował klasztor zakonnikom reguły świętego Franciszka w Krakowie, z Pragi ich przywabiwszy.

Tegoż roku Tatarowie spustoszywszy ruskie ziemie, w lubelską ziemię wtargnęli, spalivszy zamek lubelski, wszystek on kraj aż po Wisłę spustoszyli, Zawichost zamek spalili. Potem się do Rusi wróciwszy, zostawiwszy na pewnem miejscu zdobycz wielką, prędko się do Polski obrócili, a przeprawivszy się przez Wisłę, łód połamawszy, Sędomierz zburzyli. Potem dalej ciągnęli, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej, przez Wislicę do Skarbimierza miasteczka, tylko siedm mil od Krakowa, przyszli. Tam się wielką korzyścią ociążywszy, wielkość wielką ludzi, tak jako bydła, w niewolę gnali. — Był natenczas Bolesław w Krakowie, wszakoż przeciwko takiej wielkości żaden się z wojakiem nie śmiał ukazać.

Włodymierz wojewoda krakowski, zebrawszy wojsko jakie mógł natenczas na nie gdy odchodzili, u Turka wsi, mila tylko od Polańcza, na nieopatrne uderzył, i wielką szkodę w nich, barzo je potrożywszy, uczynił.

Niedługo potem większe wojsko zebrawszy, do Polski wtargnęli. A gdy u Sędomierza dwa dni obozem leżeli, tam się ztąd na dwoje rozdzielili, do łączyckiej ziemie jedni z Kajdanem hetmanem szli, a z ostatkiem wojska Batty sam ich car wielki, po sędomierskiej ziemi, nad rzeką Kamioną, Hzę zamek i miasteczko biskupa krakowskiego pustoszył.

Panowie i rycerstwo ziem krakowskiej i sędomierskiej, zebrawszy się u Chmielnika wsi, niedaleko od Szydłowa miasteczka, zasli poganom, kilka godzin mieli z nimi bitwę dosyć srogą, aż nakoniec Tatarowie wielu mężów zacnych utraciwszy, ustępując do kosza uszli, za którymi naszy, mniemając że już wygrali bitwę, bezpiecznie nacierali. Tam znowu na lud świeży trafili, poganie na nasze spracowane przyszli. Naszy już w pierwszym szczęściu ucieszeni, śmieie na pogany nacierali, chcąc żeby albo do końca wygrali, albo poczciwie ojczyzny miłej broniąc pomarli; aż potraciwszy przedniejsze męży, widząc że nierówno, tyłu poganom podali.

Po onej bitwie u Chmielnika, w której się poganom poszczęściło, zostawiwszy także

na pewnem miejscu zdobyecz, obrócili się do Krakowa, który gdy naleźli bez obrony, zaraz spalili; wszakoż kościoła świętego Andrzeja, który natenczas był na przedmieściu, obronili ludzie ubodzy, o czem potem szerzej mieć będziesz.

Potem się obrócili do Śląska, a gdy na rzece Odrze mosty zrucone zastali, nagotowawszy sobie według czasu płyty, u Ratyborza się przepławili, zkąd barzo prędko do Wrocławia przybiegli, który spalony zastali, bo mieszczanie wiedząc o nieprzyjacielu gwałtownym, zwątpiwszy w obronie, nagotowawszy sobie żywności, a rzeczy swe co godniejsze pobrawszy, na zamek uciekli. Zagniewani Tatarowie zamek oblegli, wszakoż za dniem pańskim zatrwożeniem odstąpili.

Tam ztąd prosto obrócili się do Legnicy, kędy wiedzieli o książęciu Henryku. Z wielkiem wojskiem do nich Henryk, sprawiwszy się ze wszystkimi chwalebną świętością, ciągnął, na tem myśl swoją zasadził, że albo miał obronić poganom onego gwałtownego pustoszenia, albo więc już z nieprzyjacielem o tę krzywdę czyniąc, pocziwie umrzeć. Czego nietylko aby mu bronić miała matka Jadwiga, ale też i do tego namawiała, aby to uczynił.

Pod Legnicą tedy na polu szerokim, które zwano Dobre Pole, zeszyły się wojska; tam obie stronie chętnie do siebie skoczyły i mężnie z sobą chwilę niemalą czyniły, wszakoż poganie używając czarów na nasze, szczęścia użyli.

A gdy Henryk Nabożny od pogan był zabity, a Bolesława Wstydlwego w Polsce nie było, szlachta krakowska i sędomierska, obawiając się jeszcze czego gorszego, że byli przez pana i przez panów radnych, zjechawszy się do gromady, **Bolesławowi Łysemu**, Henryka Nabożnego synowi podali królestwo, który zaraz panem zostawszy, rozdał dygnitarstwa i urzędy: Klemensowi z Ruśca synowi Sulisławowemu, województwo krakowskie z domu Gryff, i inszym drugie etc. Czego gdy się dowiedział Konrad książę mazowieckie, gniewno mu to było, że go z tem miniono. A tak się zjechał z Swantopełkiem, postanowiwszy z nim przymierze, prosił pomocy przeciwko Bolesławowi. Wtem się Konrad zabawił oną wyprawą, Tatarowie z Węgier przez spiską ziemię do Polski wtargnęli, do Krakowa nad nadzieję przyszli, wybrawszy miasto i ludzi wiele wybiwszy, do Węgier się przez oświęcimski powiat obrócili, i tam całe trzy lata mieszkali.

Konrad zebrawszy wojsko, do sędomierskiej ziemi i do krakowskiej przyciągnął, za pomocą Żegoty z domu Topór i wszystkich powinnych i zyczliwych jego, którzy mu się dobrowolnie poddali. Potem ostawszy panem, okrutnie wszystkim panować począł, podatkami, robotami, nietylko mieszczany albo i wieśniaki, ale też księży i szlachtę uciskał. Prędko od Klemensa wojewody krakowskiego z domu Gryff był zegan, który dostawszy ziemię krakowskiej, po Bolesława Wstydlwego posłał. Który gdy przyjechał do Krakowa, zaszło mu wiele ludzi obojga narodu, z wielką go radością witając, i zaraz mu znowu wszyscy panowie przysięgali.

Dowiedziawszy się Konrad o przyjechaniu Bolesławowem, zebrał wojsko, dostawszy pomocy od Przemysła poznańskiego i Mieczysława opolskiego książąt, Litwę i Jaćwingi pogany zwiódł sobie na pomoc, wszedł w ziemię sędomierską pustosząc. Bolesław się

o to starał, aby mu się obronić i państwa swego mógł, a dostawszy wszystkiego państwa swego, nazad się do Krakowa wrócił.

Roku 1243 Jadwiga księżna umarła, w Trzebnicy pochowana, przy której ciele wielkie się cuda okazywały, które potem od Klemensa papieża w liczbę świętych policzone było.

Potem Konrad książę mazowieckie, mszcząc się onej porażki swej nad Bolesławem Wstydliwym, książęciem krakowskim, zebrawszy wojsko, w Krakowie go obległ, a milę tylko od Krakowa nad Wisłą nowy zamek zbudował, na tej górze, kędy klasztor tyniecki, drugi w Lelowie dziesięć mil od Krakowa. Ale gdy ono oblężenie jego mało mu pożyteczne było, poruczywszy lelowski zamek Mieczysławowi zięciowi swemu, a tyniecki ludźmi swymi dobrze opatrzywszy, do Mazowsz sam jechał; wszakoż zamki one prędko przysły pod moc Bolesławowi.

W krótkim czasie umarł Konrad, zostawiwszy synów trzech: Bolesława, Kazimierza i Ziemowita. To było roku 1247, po którym gdy prędko syn Bolesław umarł, Kazimierz nie przestawając na łączyckiem i kujawskiem państwach, które mu był ojciec za żywota puścił, Sieradz, Spicymierz i Rosprza zamki pobrał, brata Ziemowita z żoną Giertrudą pojął, i do więzienia wsadził.

Bolesław dowiedziawszy się o śmierci Konradowej, już pokoju pewien będąc, spuszczone państwo naprawował, zkaż wielką sławę u wszystkich, dla cnoty i dobroci swej otrzymał. Tak onych czasów nietylko w samej Polsce ale we wszystkiej Europie niepokoje były. Tegoż roku Jakób legat papieski, archidyakon leodyeński, od papieża Innocencyusza przyjechał, dla opatrzenia porządku w Polsce. Ten za wielką prośbą cesarza Fryderyka, zjednał mu w upadku jego ratunek u duchowieństwie, piątą część prowentów do trzech lat, na synodzie we Wrocławiu. Tenże legat ujął postu wielkiego; co przedtem dziewięć niedziel pościł, to natenczas tylko sześć i dni trzy.

Za tegoż Bolesława Wstydliwego w roku 1252 sól w Bochni należona, siedm mil tylko od Krakowa.

Tegoż roku ciało świętego Stanisława, za staraniem Prandoty biskupa krakowskiego, z domu Odrowąż, kanonizowane było, po śmierci jego we stu w siedmdziesiąt i pięci lat, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

W roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1257, Przemysł książę mając lat trzydzieści i sześć umarł, w Poznaniu pochowan; pan pokorny, roztropany, sprawiedliwy, pijanym ani gniewając się żaden go człowiek nigdy nie widział; był barzo nabożnym, tak iż przez cały post wielki w włosianem odzieniu na golem ciele chodził, pokarmów miernie i wina z wodą mieszanego, albo piwa pośledniego używał. Natenczas gdy już ludzie rozumieli że spał w nocy, on się modlitwą bawił. W wielki czwartek dwanaście ubogim nogi umywał, które i przyodziewał i żywnością opatrował. Ten owieński klasztor pannam nad rzeką Wartą zbudował. Wiele jego spraw świątobliwych a pamięci godnych w historii czytać będziesz.

Drugiego roku za tegoż Bolesława, kiedy pisano 1258, było wielkie trzęsienie ziemi, które i do strachu, i do wielkiego nabożeństwa ludzie przywiodło, co znaczyło wielkie nieszczęścia na to państwo, które rychło przypadały, bo Tatarowie wiele z Nogajem

i Telebugiem, wodzami albo carzmi swymi, do Polski przez ruskie państwa przyszli, miesiąca grudnia, mając z sobą Rusaki, którzy im przewodnikami byli. Rzeki, które natenczas się lodami były pocięły, przebywszy, prędko w ziemię lubelską wtargnęli, która też niedawno była od Litwy spustoszona. Przyszli potem w sędomierską ziemię, wiele ludzi pomordowali, klasztor zawichojski, który był niedawno Bolesław Wstydlivy zbudował dwadzieścia i pięć wsi do niego darował, drugi na Łysej górze wylupili, Sędomierz miasto spalili, zamku we dnie i w nocy dobywali, ale żadnym sposobem uczynić mu żadnego gwałtu nie mogli, bo tam było barzo wiele ludzi, którzy go mocno bronili; dostali go przez zdradę i ludzi na nim wiele potracili, o czem w historii mieć będziesz.

Spustoszywszy sędomierską ziemię, za przywodem Rusaków do Krakowa się obrócili; zostali miasto krom obrony; Bolesław z żoną i z matką do Węgier uciekł. Trzeciego miesiąca z wielką zdobyczą obrócili się do Rusi, spustoszywszy krakowskie województwo, aż do Bytomii w opolskie księstwo chodzili. A to się działo roku 1260.

W tymże czasie Daniel, Romana księcia ruskiego syn, zhołdowawszy pod swą moc wszystkie księżęta, wielką sobie moc, a zgoła zwierzchność, nad Rusaki na południe przywłaszczał. Posłał do Polski do legata, obiecując ze wszystkim ludem przystać do kościoła powszechnego chrześcijańskiego i bronić wszystkiego chrześcijaństwa od Tatar, którzy prawie na wszystkie strony królom i księżętom chrześcijańskim szkody wielkie czynili, tylko prosił, aby koronę sobie i potomstwu swemu, także i ziemi swej imie wieczne otrzymał. Co gdy uprosił, przysięgę i obietnicę swoją złamał, ani do kościoła przystał, ani też od pogan chrześcian bronił, owszejki jeszcze z Tatary nakładał, i tegoż prawie roku Mazowsze i kujawską ziemię spustoszył. Znowu na drugi rok Litwa do Mazowsz wtargnęła, łowicki klucz spustoszyli.

Bolesław Wstydlivy zebrał wojsko a mścił się nad Jaćwingi onego spustoszenia państw swoich, z którymi mężnie bitwę zwiódłszy, na głowę ich poraził, tak, aż do tego czasu imie ich wyginęło. Dostawszy Bolesław ziemię ich, zabiwszy Konata księżę ich, ostatek onych ludzi na wiarę chrześcijańską poniewolił, i wiele innych chrześcian tam między nie, aby ziemia nie spustoszała, nawiódł, a do papieża posłał Urbana czwartego, aby rozkazał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, żeby onej krainie nowego biskupa dał, któremu znaczne opatrzenie dał; tego dziś łuckim biskupem zowią. A to się działo roku 1264.

Tegoż roku było wielkie powietrze na bydło; w Prusiech także Krzyżacy różnego szczęścia używali, a prawie mało nie wszyscy od pogan byli wybici, o czem potem będzie w historii.

Drugiego roku Rusacy z księżciem Swarnonem z wielką mocą do sędomierskiej ziemi wtargnęli, wszakoż od Sędomierzan nad nadzieję porażeni byli.

Bolesław będąc zagniewany o tak częste wrywania w państwa swoje na Rusaki, rozkazał się wszystkiemu rycerstwu polskiemu gotować, aby im też takimże sposobem oddał. Zjechali się wszyscy do Ropczyce miasteczka; tam zlecił hetmaństwo Piotrowi wojewodzie krakowskiemu z domu Śrzeniawa, bo sam Bolesław nie jeździł, tylko modlitwami się bawił, społecznie z żoną swoją Kingą, wojsko swoje Panu Bogu poruczając.

Wszedłszy Piotr w ziemię nieprzyjacielską, na wszem sobie rostopnie i opatrnie

poczynał. Niedaleko w ziemię nieprzyjacielską wszedł, wtem mu Swarno z wielkiem wojskiem ruskiem i tatarskiem zaszedł na drogę.

Drugiego dnia, który był dziewiętnasty miesiąca czerwea, sprawił Piotr wojewoda ludzie swe, przeciwko któremu także Swarno swoje uszykował, Polacy z kuszami, Rus i Tatarowie z łuki; ale iż ręczszą mieli strzelbę poganie, silni byli naszym. Oni prędko z oszczepy a z mieczmi do nich się przymknęli, zarazem się im szczęście poczęło. Podali tyłu Rusacy, naszy na nie tem śmielej i ochotniej nacierali. Potem się znowu sprawiwszy, do naszych obrócili, ale widząc że się do nich chętnie mają, znowu uciekać poczęli. Wiele ich naszy w pogoni pobili, żywo także wiele pojмали. Zatem Rusakom serce upadło, tak że przez kilka lat do Polski natrzeć nie śmieli. Bolesław także będąc ucieszon z onego zwycięstwa, sam też w pokoju siedział, Panu Bogu dziękując.

Tegoż czasu Salomea księżna halicka, siostra Bolesławowa rodzona, po śmierci Kolomana męża w zawichojskim klasztorze mieszkała, potem w skalskim, żywot wiodąc świątobliwy, mając już lata podeszłe, umarła. Ciało jej do Krakowa zawieziono, u świętego Franciszka pochowano, z którego przez wiele dni olej woniejący płynął, którym gdy się który niemocny pomazał, zaraz był uzdrowion przez dziwną sprawę miłego Boga.

Roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1269 wielkie się dziwy działy w Polsce. Naprzód w krakowskiem województwie jedna zacna pani Małgorzata, Wirbosława z Nakła hrabie z domu Śrzeniawa żona, jednym porodzeniem miała trzydzieści sześciu dzieciak żywych, dwudziestego dnia miesiąca stycznia, o czem Długosz świadczy.

W kaliskiem zasię województwie, w oktawę Narodzenia Bożego urodziło się cięle ze dwiema psiami głowami i ze psiami zęboma, o siedmi nogach cielęcych; więtsza na miejscu zwykłym, a mniejsza nad ogonem; gdy zdechło, psi ani ptacy ścierwu jego nie chcieli zrzec.

W roku 1273 powstali wszyscy poddani przeciwko Bolesławowi, to sobie biorąc za krzywdę do niego, że on krom wiadomości ich, nie na sejmie, Leszka Czarnego księżę sieradzkie, powinnoego swojego, po sobie panem nazaczył. Były też i do tego drugie przyczyny, dla tego iż on za niedbalstwem swem dopuścił potwarzy na sędziach, zkad się wiele złego mnożyło między ludźmi, o czem potem w historyi będzie.

Nadto był ciężki rycerstwu dla częstego polowania, bo mu psy chować musieli, konie i podwody mu dawali wszędy, kędy się jedno obrócił, a tak się spodziewali, gdy sobie pana odmienia, ono się też wszystko odmienić i zaniechać miało.

Zjehawszy się do gromady, do Władysława książęcia opolskiego posłali, żądając go aby na państwo przyjechał. On zatem wskazał do nich, aby do niego do Opola przyjechali, a tam wszystkiego listy i przysięgą potwierdzili. — A gdy jechali do Opola, dowiedział się tego Bolesław, a tak chcąc to wszystko uspokoić, którzy jechali do Opola, u wsi Bogucina, wtórego dnia miesiąca czerwea, nie mając z sobą tylko dwór swój, zaraz z nimi bitwę stoczył; mężnie mu odpór dawali, nakoniec Bolesław wygrał bitwy. Zatem Litwa w onym rozruchu do lubelskiej ziemie wtargnęła i wielką korzyść wyniosła, nie mając przeciwko sobie broni dobytej.

Bolesław też zagniewany na Władysława, zebrawszy wojsko, do opolskiego i ratyborskiego powiatów wszedł, a tam barzo popustoszywszy przedmieścia, przedniejsze mia-

sta i wsi wybrawszy, do Polski się wrócił, wszakoż potem się pojednali przez Bolesława kaliskiego ksiązę.

Tego roku dwa dziwy w Polsce się urodziły, w województwie krakowskiem. Naprzód dziecię zębate, tego dnia którego się urodziło, barzo dobrze mówiło, aż gdy je ochrzczono, zaraz i zęby straciło i mówić przestało.

Drugie tylko we czterech niedzielach po urodzeniu w mieście Krakowie przemówiło, a Tatarzy opowiadało, którzy mieli ścinać Polakom głowy, co się stało po dwunastu lat.

W roku 1276 Litwa i Prusowie popustoszywszy mazowieckie księstwo, chełmską i kujawską ziemię, do łęczyckiej weszli a okrutnie pustoszyli, wielką zdobycz wynieśli i czterdzieści tysięcy ludzi wzięli.

Potem się cud wielki tegoż roku nad Krakowem ukazał, który znaczył śmierć królewską; o północy prawie niebo się jasno rozświeciło; na końcu i tegoż roku 1259 Bolesław umarł, w Krakowie u świętego Franciszka pochowan, dobry, enotliwy i sprawiedliwy pan, o którym potem wiele w historii czytać będziesz, jako sługom kościelnym wiele dobrego uczynił, wolności im wielkie nadał, żył po śmierci ojcowskiej pięćdziesiąt i dwie lecie; Kinga żona jego w sądeckim klasztorze Panu Bogu służąc, panną umarła.

Po śmierci Bolesławowej, **Leszko Czarny**, ksiązę sieradzkie, syn brata jego stryjecznego, jakoś wyżej czytał, na państwo obran; był pan serdeczny, z nieprzyjacioły i z ksiązęty krwią sobie powinnymi wojny wielkie miewał, o czem potem będzie w historii.

Za jego panowania Lew ksiązę ruskie, Danielów syn, w pół zimy prawie w ziemię lubelską wtargnął z wielkiem wojskiem Rusi, Tatarów i Litwy, którą spustoszywszy, do sędomierskiej wszedłszy, też mieczem i ogniem pustoszył, któremu Wars kasztelan krakowski z domu Rawa, i Piotr wojewoda z domu Śrzeniawa, i trzeci Jan wojewoda sędomierski z domu Janina u wsi Goście z niewielkiem wojskiem zaszli. Tam onego nieprzyjaciela fotunnie gromili i odegnali; było na ten czas zbitych nieprzyjaciół ośm tysięcy, dwa tysiąca więźniów. Nie zdało się to Leszkowi, aby na tem tylko przestać miał, a nie pomścić się nad nieprzyjacioły despektu swego; zebrał wojsko, do Rusi wtargnął, mszcząc się nad Lwem ksiązęciem krzywdy poddanych swoich i niewinnego krwi przelania.

Lew, który był jeszcze k'sobie nie przyszedł z onego przestachu pierwszego, dowiedziawszy się, wojska nie zbierając, co naprędzej się schronił. Tam mu Leszek ziemię jego aż po samy Lwów ogniem i mieczem psował.

Walczył potem z Henrykiem wrocławskim ksiązęciem, dla tego, że on Henryka legnickiego ksiązę, Bolesława łysego syna, wywabiwszy na rozmowę, nie mając z nimi żadnej nieprzyjaźni, pojmał. To było roku 1281.

Drugiego roku Litwa z ostatkiem Jaćwingów do lubelskiej ziemi wtargnęli, rozdzieliwszy wojsko na troje, okrutnie pustoszyli, które Leszek dogoniwszy, mężnie gromił. W tej tam potrzebie czternaście tysięcy Litwy poległo, niewiele ich barzo uszło, z naszych żaden ani był ranion. Leszek potem obrócił się z zwycięstwem do Polski; w Lublinie kościół Michałowi świętemu ku pamięci, a ku czci Panu Bogu wszechmogącemu zbudował.

Roku 1283 Litwa miesiąca października w sędomierską ziemię wtargnęli przez łukowski powiat, gdzie wielkie szkody poczynili, porażeni także od Leszka.

Tegoż roku w Prusiech wielkie robaństwo było, które miało ogony jako u raków; kogo ukąsił który, do trzeciego dnia nie był żyw.

Potem Tatarowie z Rusią w lubelską ziemię w Mazowsze i we wszystkie dzierżawy Leszkowe wtargnęli, tak jako szarańcza, bijąc ludzie, wsi, miasta paląc, ziemię pustoszyli, sam tylko Leszek do Węgier uciekł. Barzo wielką wielkość ludzi na ten czas obojga stanu wygnali, iż gdy się u Władymierza łupem dzielili, samych panien było dwadzieścia tysięcy; insze niewiasty i mężczyzny stare, także i dzieci ścinali. Wszakże i Rusacy z pociechą onego towarzystwa, którego im pomagali, nie użyli, bo wychodząc z ziemie wszystkie wody popсовали; wybrawszy serca z onych więźniów, które pościnali, a nakładłszy w nie jądów, w różnych wodach postawiali, zkaąd się barzo wiele ludzi zarażało.

Leszek z takiego nieszczęścia zatrwożony, naśmiewiska ludzkiego się wstydując, wpadł w niemoc, ostatniego dnia września drugiego roku, to jest 1289 umarł, w Krakowie u świętej Trójce w klasztorze pochowan, dobry i skromny pan, nie zostawił potomka żadnego.

Władysław Łoktek, syn Bolesława Kryspusa, brat Leszka Czarnego, tylko od inszej matki, sieradzkie państwo za dobrowolnem poddaniem opanował, wszakoż krakowskie i sędomierskie województwa złożywszy sobie sejm, Bolesława ksiązę płockie na miejsce zmarłego Leszka mianowali, opuściwszy Konrada, którego byli dwakroć za żywota Leszkowego obrali. A tak Bolesław z wielką pompą do Krakowa przyjechał.

W roku 1291, także i na drugi rok, wielkie niepokoje w Polsce. W tychże czasach umarła Kinga żona Bolesława Wstydliwego, która żywot, jeszcze za męża panną będąc, świątobliwy wiodła, w klasztorze sądeckim mieszkała, przy której ciele wielkie się cuda działy, o czem potem w historii będzie.

W roku 1293 Litwa do Krakowa w równem wojsku przypadłszy, wielkie szkody poczyniła, że piszą, iż na każdego dostało się dwadzieścia człowieka, a nie było ich tylko ośmnaście set.

W roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1295, gdy przez dwieście i piętnaście lat króla koronowanego Polska nie miała, złożyli sejm w Gnieźnie; tam **Przemysła**, ksiązę wszystkiej Wielkiej Polski za pana obrali, który na ten czas miał wieku lat trzydzieści, pan mądry i rządny, tamże przez arcybiskupa poznańskiego był koronowan.

Ten zostawszy królem, o tem przemysławać począł, jakoby wszystkę Polskę uspokoił. Ale on wspaniały umysł jego prędką śmierć przerwała, bo ósmego miesiąca zdradliwie od margrabiów brandeburskich był zabity. Ciało jego do Poznania dowieziono a na tumie z uczciwością pochowano. Ten szpital w Kaliszu na przedmieściu fundował i klasztor panam w Poznaniu reguły świętego Dominika.

Tego roku w dzień świętego Wojciecha, panowie i rycerstwo i z Pomorzany spólecześnie zjechali się, aby nowego pana obrali, do Poznania. Tam jedni chcieli Ryxę córkę Przemysłową, do której pana myśleli szukać, dawszy mu ją w stan małżeński. Ale drudzy byli przeciwko temu, uchodząc trudności, i k'temu mając nieprzyjacioły ze wszech stron, zaraz o tem radzili, aby pana godnego dla obrony obrali. Między wszyst-

kimi nie mogli nad Władysława Łokietka godniejszego natenczas obaczyć, którego zaraz zezwoliwszy się na królestwo wzięli i przysięgli mu. Wszakże był odłożył koronację Władysław, a nie królem, ale się pisał dziedzicem królestwa. Zrzucen potem dla złej sprawy, a na jego miejsce obran Wenczesław czeski król w roku 1300.

Tegoż też czasu Ottoman prostego narodu między Turki powstał, państwo otrzymał za wielkiem szczęściem, którego na każde krainy gdzie się obracał, używał, imie wielkie temu narodowi zostawił.

Wenczesław obrany, z wielką pompą krom omieszkania na królestwo polskie przyjechał, w Gnieźnie od Jakóba arcybiskupa koronowan, a za radą panów polskich pojął Ryxę, córkę Przemysła króla zabitego; wszakoż nie był panem pożytecznym królestwu, o czem w historii szerzej będzie.

Władysław Łoktek mając słuszną pogodę ku temu, żeby przyszedł do państwa utraconego, dla tego, że baczył iż się Polakom uprzykrzyła pycha i łakomstwo Czechów, a iż król Wenczesław zabawiony był wojną z Węgry, — on tak do Polski z wojskiem, jakiego mógł dostać z Węgiei, przyszedłszy, zamku Pełczysk u Wiślice dostał; w Wiślicy ludzie Wenczesławowe, za życzliwością mieszczan pogromił, Lelów wziął pod swoją moc, potem mu się wszyscy przylegli onym zamkom poddawali. Pomogło mu zatem szczęście onego starania jego, bo Wenczesław zachorawszy umarł, r. 1305; wtem przyjęt od wszystkich i koronowan.

Krzyżacy już prawie wszystkę ziemię otrzymawszy pomorską, w myśli swej roku 1310 wielkie wojsko z Niemiec zwiedli, z margrabiami brandeburskimi przymierze wzięli, tym sposobem, aby oni to otrzymali, co w przeszłą wojnę wzięli, a Gdańsk, Dersawę i Świecie im postapili; ale łączna więc bywa hojność z cudzego, o czem w historii będzie.

Tegoż roku urodził się Władysławowi syn, któremu dał imie Kazimierz. O zdradzie Krzyżaków wielkiej, którą sobie zmyślali, gdy nie mogli dostać za kondycjami słusznemi pomorskiej ziemi na wieczność od króla polskiego, od margrabiów brandeburskich sobie summy jednali, o tem potem w historii czytać będziesz. Takimże sposobem infantsey Krzyżacy Rygi dostali od arcybiskupa ryskiego. Tegoż czasu reguła *Templariorum* po wszystkim chrześcijaństwie z wolą papieską wygładzona była.

Władysławowi barzo przeszkodziły do prędkiego pomszczenia nad Krzyżaki niektóre wewnętrzne rozruchy, bo Krakowianie za poduszczeniem Wojciecha wójta, posłali po Bolesława opolskie ksiązę, któremu miasto poddali, a gdy zamku mężnie broniono a dobyć go nie mogli, dom wójt swój na zamek nowy obrócił, przy murze u brony święto mikołajskiej.

Roku potem po narodzeniu Zbawiciela naszego na świat 1315, był wielki głód w Polsce przez kilka lat, tak iż ludzie sami się jedli, o czem Długosz świadczy, że syn nad ojcem, ojciec nad synem się srożył; po tej nędzy było wielkie powietrze.

Posłał potem Władysław do papieża, prosząc go o koronę; bo tak powiedają, że był Przemysł nie z wolą papieską pierwszej dostał. A gdy przyniesiono dozwole nie papieskie, sejm złożon w Krakowie, tam wspólek i z żoną był koronowan, roku 1320. Dopiero od onego czasu przełożono króle w Krakowie koronować.

Niedługo potem Władysław córkę swą Helzbię, Karłowi węgierskiemu królowi dał do stanu małżeńskiego, i do Budzunia ochędożnie odesłał w poczcie niemalym.

Tych czasów częstemi najazdy Litwa pustoszyła granice polskie; Pułtowsk miasto biskupa plockiego wybrali, sto wsi i trzydzieści spalili przytem. Aczei tylko jako wilcy, werwawszy się, szkody poczyniwszy, nabrawszy to co mogli, uciekali, bitwy nigdy dać nie chcieli, przeto Władysław starał się, jakoby z nimi mógł przyjaźń jaką zwiesić, na co wszyscy panowie zezwolili. A tak posłali posły do Gedymina książęcia, starając się o przymierze, a żądając córki jego synowi Kazimierzowi za żonę, a inszego od niego posagu nie chcieli, bo go też z kąd wziąć nie miał, tylko aby więźnie wszystkie wrócił narodu polskiego.

Był tego wdzięczen Gedymin, a tak postanowiwszy pokój, niedługo odwołując, córkę z posły posłał, za którą barzo wiele ludzi obojga stanu przyszło. Przywieziona do Krakowa, tam się wiary chrześcijańskiej od Nauklera biskupa krakowskiego nauczyła, potem ochrzczona i mianowana Anną, potem z wielką pompą Kazimierzowi, który już miał szesnaście lat, za żonę dana. To było roku 1325. A tak dopiero Polska mało sobie odpoczęła, ludniejszą i gospodarniejszą być poczęła, gdy one więźnie rozesłano po różnych powieciech, a wsi nimi osadzano.

Dostawszy przymierza z Litwą Władysław, już był lepszej nadzieje, że mógł Krzyżakom być potężniejszy; a tak naprzód do Mazowsz, do saskich margrabiów brandenburskich, którzy byli hołdowniki krzyżacy, ciągnął, Mazowsze mieczem i ogniem wszędy i wzdłuż spłądował.

Potem na drugi rok wyprawił się sam z wojskiem do margrabstwa brandenburskiego, mając z sobą na pomoc Rusaki i Litwę; tam aż do Frankfortu z wielkiem wojskiem przyszedł, barzo wiele więźniów i korzyść niemałą wyniósł. Na drugi rok Krzyżacy z Wenczesławem mazowieckim książęciem do Kujaw wtargnęli, Kowale zamek wzięli i spalili. Tego mszcząc się nad nimi Władysław, zebrał wojsko swoje, od Karła węgierskiego króla zięcia swego, od Litwy i z Rusi mając pomoc, z temi wojski wszedł w ziemię nieprzyjacielską, chełmską ziemię wszystkę spustoszył mieczem i ogniem aż do rzeki Ossy. Potem Krzyżacy z Mazowszawy pospołu im zaszli drogę do Kujaw, tam też wielkie szkody czynili. A gdy dano znać Władysławowi, prędko przybieżał, potkał się z nimi, Mazowszanie z Wenczesławem książęciem uszli, ale Krzyżacy wszyscy mężnie się broniąc zbici, wspótek z komendorem toruńskim, o czem potem w historii szerzej będziesz czytał.

Drugiego roku Jan król czeski od Krzyżaków na pomoc proszony, na wiosnę skoro z wielkiem wojskiem do Prus ciągnął, zamek dobrzyński przez poddanie dobrowolne wziął i klucz ciechocki, który był w mocy biskupa kujawskiego.

Potem się obrócili zaraz z Krzyżaki do Mazowsz, do książęciu Wenczesława, aby się poddał Janowi, jako królowi polskiemu. A zatem Krzyżacy, aby tego o nich nie rozumiano, żeby niesłusznie pomorskiej ziemie trzymali, wyprawili sobie listy u tegóż Jana czeskiego króla, którego i polskim dla nich mianowali sami, na których im wiecznie darował ziemię pomorską.

Potem zasię na drugi rok wielkie wojsko Niemców, Czechów, za pieniądze zebrali Krzyżacy, z którymi do przyległych granic polskich wtargnęli, Wyszegrad kujawski i

Nakiel zamki pobrali i popalili, wszakoż z wielkiem rozlaniem krwi swoich. U Raciaża nadłużej się zabawili zamku biskupiego dla tego, że było ludzi na nim wiele i mężnie go bronili, wszakoż go potem dostali, gdy odjęli studnię, z której wodę mieli; tam nad ludźmi wielkie męki wymyślali. A gdy się dowiedzieli, że Władysław z wojskiem ciągnął, opuściwszy wszystkie one zamki, których dobywać mieli, co prędzej się do swych rzucili, jakoby ich obronić mogli. Miał Władysław Rusaki i Litwę na pomoc. A tak się Krzyżacy nie okazali przeciwko wojsku Władysławowemu, kromia wszelakiej przekazy ziemię nieprzyjacielską pustoszył, okrucieństwa wielkiego nad ludźmi używając, aż za rzekę Osę.

W roku 1331 Władysław król będąc już w leciech, k'temu wielkimi trudnościami napracowany, złożył sejm u Chęcín; tam za wolą wszystkich panów i rycerstwa, Kazimierza syna swojego, który już miał dwadzieścia lat i rok, na królestwo naznaczył i Wielką Polskę mu puścił, w ten sposób, ażeby się wżdy nieprzyjaciół, którego zewsząd Polska pełno miała, powściągnął od czynienia szkód. A iż zwierzchność onę, którą był zlecił synowi, odjął Wincentemu wojewodzie poznańskiemu z domu Nałęcz, barzo go tem przeciwko sobie obruszył; mając to sobie za zelżywość, za poduszczeniem pochlebców złych a niecnotliwych, tajemnie do mistrza krzyżackiego do Marborgu zjechał. Czynił wielkie szkody w Polsce, jako świadomy, wszakoż potem z królem się pojednawszy, przywiódł Krzyżaki na taki hak, że ich znacznie poraził u Radziejowa, o czem potem w historyi mieć będziesz. Pisze Długosz, że w tych obu bitwach poległo nieprzyjaciół czterdzieści tysięcy. Naszych, tak to twierdzą, żeby tylko trzydzieści pospólstwa, a naprzędniejszych dwanaście, jako naprzód Żegota z Morawice z domu Topór chorąży krakowski, Krystyn z Ostrowa, kasztelana krakowskiego Prandoty syn z domu Rawa, chorąży sędomierski, Jakób Świnka kasztelan żarnowski i inszy. A to się działo roku 1331 miesiąca września, w dzień przeniesienia świętego Stanisława. A iż była bitwa z poranku aż do wieczora, przeto rycerstwo odjechali na stronę, aby sobie odpoczęli przez noc.

Za oną posługą tak znaczną, Wincenty zmaszał onę złość swą z siebie, i znamienie udarowan, wszakoż jednak za ono nawiedzenie na ojczyznę nieprzyjaciół, nie uszedł pomsty, bo żał w niektórych szlacheicach przeciwko niemu długo się tał, dla utracenia rzeczy miłych i popsowania ojczyzny; zmówiwszy się nań, zabili go.

Zaraz skoro po onem zwycięstwie, umyślił Władysław wtargnąć do pomorskiej ziemi, ale mu Czechowie i Ślązacy umysł jego odmienili, bo skoro się dowiedzieli o porażce przyjaciół swoich, zaraz z wojskiem obrócili się do pomorskiej ziemi, zkąd potem wtargnęli do Wielkiej Polski, oblegli Poznań, dla tego, aby za sobą króla obrócili, a wtem aby sobie Krzyżacy odpoczęli. O czem dowiedziawszy się Władysław, obrócił się do nich pod Poznań, wszakoż oni posłyszawszy o wojsku jego, zaraz odciągnęli, w tem zima zachodziła. Władysław wojsko rozpuścił, tak koniom, jako i samym dla odpoczynku, jednak u Poznania z Krzyżaki pióro upuścili, bo ich tam siedmset zginęło, acz inaczej drudzy, pochlebując Czechom, o tem piszą, o czem w historyi czytać będziesz.

Takimi, jakoś oto czytał pracami utrapiony Władysław król będąc, wpadł w nie-

moc, umarł roku 1333. W Krakowie pochowan na zamku; zostawił syna i córkę, która była za Karolusem królem węgierskim, jakoś o tem wyżej czytał.

Kazimierz syn Władysławów, zgodnie od wszystkich po ojcu na królestwo obran i koronowan przez Jana arcybiskupa z domu Korab; przydano mu jednak dla młodości jego sprawcę albo opiekuna Jana Melsztyńskiego, kasztelana krakowskiego z domu Leliwa, męża roztropnego i wielkiego miłośnika rzeczy wspólnej.

Tego i drugiego roku nie było nic w Polsce takiego, coby godno pamięci było, tylko co 23 dnia kwietnia śnieg barzo wielki upadł, który trwał do pięci dni nad nadzieję wszystkich. Wielka żyzność urodzajów onego roku była, a to było roku 1334. Na drugi rok zasię była wielkość robactwa, które zową szarańcza, tak iż gdy leciała, słońca przed nią widać nie było, a gdy na ziemię padło, zakrywało kopyta końskie, które barzo wielką szkodę w zbożu czyniło, nakoniec i na drzewie młode gałązki ogryzało, i był natenczas rok ścisły.

Tegoż roku miesiąca listopada, pokój między królem Kazimierzem a między Krzyżaki, za staraniem króla węgierskiego Karolusa i Jana czeskiego, postanowion w Wyszogrodzie w Węgrzech, wszakoż z niepożytkiem Kazimierzowym, który przyjął dla tego, że nie był panem walecznym.

A gdy Kazimierz nie miał żadnego potomstwa z Anną córką Gedymina księcia, w Krakowie na sejmie poczęli o potomku traktować, wszystkich chęci zgodne były na Karolusa króla węgierskiego, który miał za sobą siostrę Kazimierzową rodzoną, a potem na syny jego. A tak skoro po sejmie, jechał Kazimierz do Węgier w poczcie ochędźnym, tam ponowili przymierza między sobą. — Na drugi rok, gdy w Rusi nie stało potomstwa Danielowego, Kazimierz będąc wdzięczen onej przyczynie, jechał, a księstwo ono, które przodkowie jego niedbałością swą upuszczali, pod moc swą przyłączył. Naprzód Lwów opanował, potem mu Rusacy oba zamki poddali, tylko go o to prosili, aby starodawnej wiary im odmieniać nie kazał. Tam barzo wiele złota i srebra w onych zamkach zastał, on wszystek starodawny książąt ruskich skarb, gdzie były naznaczniejsze dwa krzyża złote drogiemi kamieniami osadzone; w jednym była część krzyża, na którym Zbawiciel nasz cierpieć dla zbawienia naszego raczył, który aż po ten czas w krakowskim kościele jest, wziął.

W krótkim czasie potem, Kazimierz wszystkę ruską ziemię pod swoją moc podbił, Przemyśla, Sanoka, Halicza, Trembowli, Lubaczowa i inszych. Potem tam sejm złożywszy, takiż porządek jako w Polsce uczynił, wojewody, kasztelany, starosty, sędzie i insze urzędy rozdał, i jedno prawo co i Polakom ustawił, roku 1339. Przyjechawszy z ruskiej wojny, gdy mu żona pierwsza umarła, pojął drugą Adlejdę, Henryka *Hessorum landgraviu filiam*.

Roku 1343 wielcy Tatarowie do Rusi i do Polski wtargnęli, o których dowiedziawszy się Kazimierz, prędko wojsko zebrawszy, do sędomierskiej ziemi im zaszedł, ale z nimi dla wielkości bitwy zwieść nie śmiał; tam wojewodę sędomierskiego Wojciecha zabito, o czem w historii i pod Abdankiem. — Potem roku 1345 Jan król czeski będąc już w leciech podeszłym i na oczy ślepy, wojnę podniósł przeciwko Polakom, mówiąc, że nie umrę, aż się murów krakowskich ręką swoją dotknę; wszakoż mu szczęście

w tem nie służyło, bo sromotnie był odegnan. A to za sprawą Prandoty Gałki biskupa krakowskiego z domu Odrowąż, za co hojnie od króla ten biskup dzięki odniósł. Tegoż roku w Wislicy na sejmie praw poprawił i wolności rycerstwu.

Tegoż roku w Krakowie złodzieje chwalebłą świętość z monstancyą ukradli w kościele u Wszystkich Świętych. A gdy obaczyli, że nie była złota ale miedziana, do wsi Bawołu na przedmieście, która była w mocy kapituły krakowskiej, w błoto ono wszystko zarzucili. Na onem miejscu wielka jasność, potem i wielkie cuda się okazały we dnie i w nocy. Co gdy opowiedziano biskupowi, a nie wiedziano co się działo, biskup kazawszy się ludziom trzy dni i kapłanom pościć, szedł na ono miejsce z wielkiem nabożeństwem, ze wszystkimi kapłany, z procesyami. Należli onę chwalebłą świętość, a wziąwszy z uczciwością, na to miejsce gdzie je ukradziono było, zanieśli. Na temże miejscu gdzie je naleziono, Kazimierz drugiego roku kościół założyć i zmurować kazał, a potem i miasto od swojego nazwiska zmurować dał. W temże mieście klasztor zakonnikom reguły świętego Augustyna, którzy się zowią *Eremitae*, fundował przy tym kościele. A to się działo roku 1347.

W roku potem 1349 tenże król Kazimierz zebrawszy wielkie wojsko, ciągnął do Rusi; tam przez moc pobrał te zamki i miasta: Łucko, Władymierz, Brzeście, Chełm i drugie wołyńskie, bełskie powiaty opanowawszy, tym książętom którzy mu się dobrowolnie poddawały, przy ich własnościach zostawił, tylko na przedniejszych zamkach starosty swoje Polaki zostawił. Ludwika węgierskiego po sobie panem królestwu nazaczył, który matkę swoją a siostrę Kazimierzową do Polski przysłał, której Polacy przysięgli wierność i posłuszeństwo i synowi jej. Potem usiadłszy w pokoju Kazimierz, zwykłych rozkoszy używał, o czem w historyi szerzej mieć będziesz. — Litwa częstemi najazdy wrywając się na granice polskie, sędomierską ziemię pustoszyli, mając z niektórych Polaków przewodniki, jako z Ottona Tarła z domu Topór, i Piotra Pszonki z domu Nowina, o czem czytaj u Kromera księgi dziewiętnaste, list 316.

Tatarowie także ziemię ruską z drugiej strony, z wielkimi wojski wtargnąwszy, pustoszyli. Takimi wielkimi szkodami poruszony Kazimierz, hacząc ze Pana Boga obraził, począł żałować z płaczem, a żywota poprawiwszy, pokutować; posłał Albrychta albo Wojciecha kanclerza dobrzyńskiego do papieża Klemensa szóstego o rozgrzeszenie. Kościołów wiele namurował, jako w Sędomierzu, w Wislicy, w Szydłowie, w Stobnicy, w Zagórciu, w Gargowie i indziej, ku czci a ku chwale miłego Boga.

Roku 1353 w marcu, w kwietniu, w maju były wielkie ciepła i pogody, ludzie się pośpieszyli wczas, zasiali jare zboża, wtem wielkie zimno przypadło, mróz, śnieg na dwa łokcia wwyż ziemię przyodział i tak trwał do sześci dni; już tak ludzie rozumieli, że one zboża podrosłe w niwecz się obrócić miały, wszakoż nad nadzieję wszystkich, wielki a obfity urodzaj był, że zaledwie przedtem kiedy taki ludzie pamiętali.

Tegoż roku Mazowsze się do Polski przyłączyło, za temi pakty, które uczynił Semowit książę z królem Kazimierzem, aby on wszystko Mazowsze trzymał, a nie dziedzicznym prawem, ale jakoby z łaski królewskiej jemu powierzonym i jemu hołdownikiem się zwać miał, etc. etc. A to się działo w Kaliszu roku 1355 szóstego dnia stycznia.

Tegoż roku Kazimierz Polskę bardzo popustoszoną częścią od nieprzyjaciół, także onemi wielkimi mory, Niemcy osadził, którzy częścią sami dobrowolnie szli, częścią też za staraniem jego przywabieni byli, którym wielkie wolności dawał, co potem historya opowie.

Pojał trzecią żonę Kazimierz Jadwigę Henryka głogowskiego księcia córkę w roku 1359. Tegoż roku niepotrzebnie do Wołoch z wojskiem wtargnął z tej przyczyny. Po śmierci Stefana wojewody, dwa synowie jego o państwo spór wiedli Stefan i Piotr. Piotr acz był młodszy, wszakoż dla sposobniejszych obyczajów, wszyscy mu więcej państwa życzyli. A tak on mając pomoc z Węgier, ziemię opanował.

Stefan z niektórymi Wołochy sobie życzliwymi do Polski uszedł, a gdy się obiecał zawsze być holdownikiem króla, snadnie sobie pomoc uprosił; zebrał wojsko Kazimierz z Małej Polski a z Rusi, posłał z nimi Stefana do Wołoch. Piotr bacząc nierówne wojsko swe przeciwko polskiemu, bojąc się bitwy zwieść, umyślił zdradą ich gromić, czego dokazał, jakoć to potem historya opowie. — Roku tegoż Kazimierz król posłał do Wołoch okupując więźnie, co łatwo otrzymał.

Potem było wielkie powietrze po wszystkich wsiach i miasteczkach; w samym Krakowie umarło 20 tysięcy ludzi, wszakoż piszą, że więcej w to powietrze pomarło ludzi zacnych niżli ubogich.

Roku drugiego, kiedy pisano 1361, Kazimierz król posłał do Urbana piątego papieża, prosząc, aby w Rusi we Lwowie *cathedra metropolitana* być mogła, co łatwo otrzymał. A tam naprzód był Chrystyn najpierwszym arcypiskupem, od gnieźnieńskiego poświęcony.

W roku 1362 wielki głód dla nieurodzajów Polskę utrapił, wszakoż za opatrnością królewską nie mógł bardzo ludzi potępić, o czem w historyi. — Potem Karolus cesarz Helzbietę wnuczkę Kazimierzową, Bogusława księcia szczecińskiego córkę pojmował. A tak onemu weselu miejsce złożyli w Krakowie na zapust, na które przyjechali proszeni od Kazimierza królowie: Ludwik węgierski, Zygmunt gotski albo duński, Piotr cypryjski, Dunajem do Wołoch, a tam ztąd ziemią do Rusi, aż do Krakowa. Księżęta też: Otto bawarskie, Zemowit mazowieckie, Bolesław świdnickie, brat Bernarda zmarłego, Władysław opolskie i Bogusław z córką. Potem przyjechał cesarz z ochędowym prawie cesarskim poczem, któremu oni wszyscy królowie i księżęta z Kazimierzem miłą przed Kraków zajechali. A gdy się już przybliżał cesarz ku Krakowu, tam mu panna z ojcem i z wielą pań, panien zajechali; z wielką uczciwością wprowadzon do Krakowa, a na prośbę Kazimierzową zaraz się na zamek obrócił; wszystkie dosyć hojnie częstowano.

Odprawiwszy wesele, a wieczne przymierze między sobą oni królowie z cesarzem uczyniwszy, dał Kazimierz za posag wnuczce swej albo siostrzenicy sto tysięcy złotych. Tegoż czasu w Bytomii niszczał kruszec srebrny, gdy mieszczanie zabili dwóch kapłanów, Piotra plebana i Mikołaja wikarego, albo kaznodzieję jego, o czem w historyi będzie.

W roku 1370 Kazimierz w sędomierskiej ziemi polując, w dzień Narodzenia Panny Maryi goniąc jelenia, spadł z konia, barzo się zbił, jako człowiek letni i cielisty, tak, że go zaraz febra popadła. Potem do Krakowa przywiezion, a co dalej to barziej chorował, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami żywota dokonał; rozdał wiele skarbów do ko-

ściółów, potem w Krakowie dnia trzeciego w kościele na zamku pochowan, panował lat trzydzieści i siedm, miał wieku 60. Szerzej potem historya sprawy jego i zasługi przeciwko królestwu powie.

A tu się już dokończyła genealogia królów własnego narodu polskiego, którzy od dziewięci set lat panowali królestwu temu, z rozmaitem, jakoś czytał, szczęściem i pożytkiem rzeczypospolitej.

Po śmierci Kazimierza króla, gdy Litwa usłyszała tę nowinę, zaraz wtargnęli do lubelskiej i do sędomierskiej ziem, wielkie szkody poczynili, kościół ś. Trójce na Łysej górze wylupili. A gdy między inszemi łupy sztukę krzyża ś. w złoto oprawioną wzięli, a chcieli z tem wyjechać za granice, bydło ani ludzie wozu onego z miejsca ruszyć nie mogli; ludzie umierali, bydło zdychało, kto się jeno wozu dotknął, każdy poganin zaraz zdechł. A gdy się dowiedziała Litwa przyczyny od jednego Rusina onego tak wielkiego cudu, zaraz on krzyż z jednym szlachcicem Chorabalem odesłali, wolnym go uczyniwszy, nadto darowali.

Ludwik acz zaraz wiedział o śmierci wuja swego, wszakoż się w domu zatrzymał, dotąd, póki się nie dowiedział jako Polacy myśli swe postanowić mieli, którzy w krótkim czasie złożywszy sejm, posły obrali, a do Wyszagra do niego posłali. Nie barzo potem był wdzięcznym panem Ludwik, dla tego, że się z nimi bez tłumacza zmówić nie mogli. Nadto wiele rozdał od królestwa, coć potem historya powie.

Helżbieta matka jego potem, po odjechaniu jego z Polski, przyjechała, młodych ludzi do rady nadała, a mężę stateczne z nich zrzuciła. Były potem rozruchy w Polsce dziwne, którym tu miejsca do wspomnienia niemasz, krótkości folgując. Tenże Ludwik dwóch biskupów w Rusi do arcybiskupa postanowił, za dozwoleciem Grzegorza papieża jedenastego.

W roku 1382 Ludwik król bacząc się być barzo chorym, złożył sejm Polakom we Zwoleniu, miasteczku w spiskiej ziemi, tam im potomka naznaczył, jako o tem w historyi. Panował lat 12 z wielkim uciskiem rzpltej, a u Węgrów 41; żył 56. Był pan barzo nabożny.

Złożyli w Sieradzu sejm panowie i rycerstwo do obrania pana, nie dbając na prośbę elekta, który je już był barzo sobie naruszył tem, że Domarata zrzucić z urzędu nie chciał i dla inszych przyczyn. Chciał prosto do Krakowa jechać, ale go tam Dobiesław Korozwęcki z domu Róża kasztelan krakowski puścić nie chciał. A tak się obrócił do Węgier, jednak mu wszędy wielki dostatek dawano, póki w Polsce był i póki z Polski nie wyjechał. O czem w historyi szerzej mieć będziesz, ostatek przy opisanu księstwa litewskiego.

KSIĘGI WTÓRE.

O NARODZIE SZLACHECKIM

JAKO DAWNO JEST, A ZKĄD MA POCZĄTEK,

TAKŻE O KLEJNOCIECH, KTÓRE POSPOLICIE HERBY ZOWIEMY,

ZKĄD, DLA CZEGO, I JAKO DAWNY POCZĄTEK MAJĄ.

Początek szlacheckiemu stanowi *Diodorus Syculus* w księgach pierwszych tak opowiada.

Po stworzeniu świata, gdy się ludzi namnożyło, były podzielone narody, miała godność przodek przed prostotą; a ten porządek naprzód wynaleźli Egipcy, którzy mieli dwóch panów, Izym i Ozyrym. Tych prawie i za bogi rozumieli, mniając na nie, że oni świat obchodzili kołem, a wszystkie rzeczy co na nim są, porodzić mieli. Potem żeby dwa synowie ich, Anubis i Macedo, byli ludźmi rycerskimi, a ci dla zacności przodków swych sami będąc możnymi, mężnymi a śnać i nad nie roztropniejszymi, chcieli aby potomstwo ich znaczne wiecznie było, które tak nacechowali: Wziął Anubis za herb psa a Macedo wilka. Przyszło to potem w zwyczaj u ludzi onych krain, że nietylko pany swe i potomstwo ich poważali, ale i one zwierzęta mieli w wielkiej uczciwości, których się znakiem panowie ich cechowali, a prawie je po zeszcium skoro panów swych za bogi mieli. O czem i *Euzebius* pisze *in praeparatione evangelica, lib. 2, cap. 1*. Kiedy w którym domu pies zdechł, wszyscy ludzie, którzy w nim mieszkali, golili wszystko ciało swe, żałośnie płacząc, chleba ani wina i wszystkich inszych rzeczy, które w domiech do pokarmów mieli, nie używali, ale to w niwecz obracali.

Tenże historyk pisze, że za jego wieku, nad tymi tam bogi albo pany pierwszymi egipskimi, w Nysie w Arabii, były napisy na grobiech, których opisuje sens w te słowa. Naprzód na słupie Ozyridis:

Mihi Pater Saturnus, Deorum omnium ultimus, sum vero Oziris rex, qui universum peragravi orbem, usque ad desertos Indorum fines, ad eos quoque profectus sum, qui arcto subjacent, usque ad Histri fontes et iterum alias quoque adii, usque ad mare Oceanum partes; sum autem Saturni filius grandissimus, germen ex pulchro et generoso ortus, cui non semen genus fuit, neque ullus in orbe est ad quem non accesserim locus, docens omnes ea, quorum inventor fui.

Na słupie albo na kamieniu Izydis wypisuje także temi słowy:

Ego Isis sum Aegypti regina, a Mercurio erudita, quae ego legibus statui, nullus solvere poterit; ego sum uxor Oziridis, ego sum prima frugum inventrix, ego sum Ori regis mater, ego sum in astro canis refulgens, mihi Bubastia urbs condita: gaude, gaude Aegypte, quae me nutriti.

Od tych tedy dwóch panów ten historyk kładzie początek szlacheckiemu stanowi i znakom rycerskim, wszakoż tylko od tego potomstwa, które było nadoweipniejsze do spraw rycerskich i w naukach wyzwolonych nabieglejsze; bo uczone równali kapłanom i z nimi w równej powadze je mieli. Te, którzy się sprawami rycerskimi bawili, nie podlej poważali, zlecali im do obrony r. p. a na to im poczty niemałe albo wojska chowali. Trzeci stan ludzi pospolitych tym obiema był posłuszny na każde rozkazanie; a takowy porządek naprzód od Egipczyków początek mieć opowiada, od których potem insze narody, króle albo książęta do swoich państw brali, jako naprzód: Petis Mnesteuszów ojciec, co o nim piszą, że był w Trogii mężem znacznym, był królem w Atenach. Erichteus także z Egiptu był wzięt na królestwo do Aten, a to dla tego: Gdy była wielka nędza na ludzie po wszystkim świecie z głodu, on zawiózł do Aten wiele zboża, chcąc sobie u nich przyjaźń zjednać, a wtenczas u nich *interregnum* było, oni go za to zaraz królem obrali, o czem chceszli szerzej wiedzieć, czytaj pomienionego historyka.

Równe świadectwo temu o szlactwie kosmograf jeden Anonimos dawa, pisząc w te słowa:

Naród szlachecki, jako dawno jest, i z kąd ma początek, rozmaicie to różni skryptorowie opowiadają. Powiadają jedni, żeby się miało od synów Noego począć, za onem przeklęctwem ojcowskim, kiedy Cham syna swego przeklął, o to, że się śmiał z jego nieopatrznego leżenia, jako o tem czytamy *in Genesi cap. 9*. Ale to być nie może, bo tak wiele było u Chama dobrych i zacnych potomków, jako w Semowem i Jafetowem pokoleniu, co i tu niżej obaczysz, a czytając biblią świętą, snadnie się wszystkiego dowodniej doczytasz.

Drudzy tego chcą, żeby się dopiero zacząć miało po zburzeniu onej wieże Babel, czasu Heber i Phalek, a ci panowali *anno ab homine condito 1723*, gdy się było wiele ludu swowolnego namnożyło. Owa z onej wielkiej rozpusty sami się sobą brzydzili. A tak obrali z pośrodku siebie męża jednego mądrego, sprawiedliwego, któremu nad sobą zwierzchność zlecali, dopuściwszy mu tego, aby podług myśli swojej nimi władał, dobre, cnotliwe wywyższał, a złe, nieposłuszne aby karał, ubogich bronił etc. Dali mu ku temu tę moc, żeby każdego, któryby żył podług woli jego, uczynił znaczniejszym nad insze, a takowy iżby zwan był *nobilis, quasi pro aliis virtute notabilis*: o co potem wiele się ich starało, za czem ona grubość ich przysła do rządneho postanowienia; bo on pan ich, tak się im według żądania rządnyim pokazał, że oni, którzy nie mieli w sobie

żadnego dobrego rozsądku, spokojniej i uczciwiej żyć musieli. A takowa nagroda albo ozdoba przychodziła nietylko za stateczne życie i spokojne, ale za to nawięcej, gdy się po którym pokazała jaka znaczna posługa; kiedy przypadła potrzeba na r. p. że byli uciśnieni od jakiego nieprzyjaciela, dawali takie *edicta* między sobą: kto by ojczyzną wyswobodził z niewoli, miał być wywyższon i opatrzon, sam i potomstwo jego.

Wazyło się ich tedy wiele, żeby nietylko sami siebie, ale też i potomstwo swe, czasy wiecznemi w jakiej zacności zostawili; pokazowali wielkie męstwa, dziwne fortele na nieprzyjacioly wynajdowali, za co opatrzenia i znaki rycerskie wiecznie trwałe, na potomki swe brali.

Przychodzili drudzy do szlachectwa tylko dla wielkich majątności, czego i wieki nasze potwierdzają; bo nie patrząc godności żadnej, enotliwego urodzenia ani pobożnego żywota, jako cię widzą tak cię piszą: jeśliś w axamicie, toś miłościwy, a jeśli masz pieniędzy wiele, to już prawie jaśnie wielmożny. A takowych się panów wieków naszych po części wjawilo, którzy żadnej zasługi r. p. ani królowi panu przedniejszemu, tylko jednemu możnemu z narodu szlacheckiego, wnet go onże sam, choć na to nie będzie miał żadnej wolności, uszlachei, i do herbów przodków swoich poczciwie nabytych, krwią szlachetną i wielkimi uciskami, niewczas, k'woli jemu ukupionych przyjmie, i nimi go z potomstwem jego niegodnem udaruje, i broni go, kto go w tem nagani.

Niektórzy też przychodzili do szlachectwa przez tyraństwo, a niektórzy za sprawą milego Boga, jako Dawid, Saul etc.

Hieronymus Osorius Lusitanus pisząc książki *de nobilitate civili*, podobne świadectwo pierwszym dawa, którego sens jest w te słowa: Onego wieku, kiedy jeszcze ludzie nie mając żadnego budowania, po górach a po lesiach mieszkali, tam jeden albo dwa obrali się między nimi, którzy on lud rozstrzelany między nimi zgromadzili, a z onego grubego, a prawie zwierzęcego żywota, na uczciwszy wiedli. A to pisze o Orfeuszu, który lasy i zwierzęta pięknem swem śpiewaniem do siebie zwabiał. Także też o Amfionie powiada; ale te tam lasy, zwierzęta i kamienie, on rozumie lud gruby, sprosny, który oni pięknemi głosy, roztropnemi namowami, do gromady zwiedli.

Tenże pisze o stanie szlacheckim, zalecając gi (go) być wielkiej zacności, powiadając, że ci mają wiele przed tymi, którzy świeże szlachectwa dostawają, co zdawna z szlachetnych rodziców są porodzi. etc.

Wiele inszych dawnych historyków o tym stanie piszą, że jest zdawna na świecie, a prawie zaraz prędko po stworzeniu świata, co się na przodku w przemowie do czytelnika oznajmiło.

O ZNAKACH RYCERSKICH CO MY W TYM WIEKU HERBY ZOWIEMY, JAKO DAWNY POCZĄTEK MAJĄ.



Valerius Anselmus Ryd, *in catalogo annorum et principum ab homine condito* spisanym, dowodząc tego dawnymi historyki, jako Berozem i Mojżeszem, powiada, że NOE zaraz wyszedłszy z korabia, używał na znak zwierzchności sceptrum albo laski królewskiej między dwiema kluczami. Ten był zwan od wszystkich *semen mundi, pater principum atque deorum etc.*

Ten *apud Hispalos* naprzód miasta budować począł, a dał im imiona córek swych Noela i Noegla, a to było po stworzeniu człowieka roku 1656.



SEM syn Noego nosił tylko jeden klucz a sceptrum, a to dla tego, że już był mniejszej kondycyi niżli ojciec. Te klucze znaczyły pierwszą religią, która się po potopie zaczęła od Noego.



CHAM syn drugi Noego, którego Berozus mianuje CHEM, *id est infamis et impudicus*, nosił Trupią głowę, na niej ptak o czterech nogach zwierzęcych nakształt gryfa, tylko że rogi podobne nosowi jego; tak szatana niektórzy malują. To mu dla tego nadano, że znowu był zarobił na śmierć i na grzech, dla przeklęstwa ojcowskiego etc.



ISIM i OSIRIM od Chama ten historyk kładzie, a opowiada przy Osiridzie te *insignia*: Jako naprzód psa i wilka, a do tego lemiesz albo żelaza pluzne.



ISIS zasię używała lwa i smoka, w ręku trzy kłosa, a to dla tego tym przypisuje, że je opowiadano wynalęzcami sprawowania ról, albo ziemie i pożytków z niej etc.



LEBIUS filistyńskie i kapadockie książę nosił lwią głowę, koło w niej. Pisze o nim, że był hetmanem Oziridis, a ojciec jego był Meseraim. *Mojses, Berosus, testes.*

LIDO kapadockie i filistyńskie książę, nosił za herb lwa wspiętego, jakoby chcącego nieprzyjaciela jakiego gromić.



CASLEUS potem, tychże państw pomienionych pan albo książę, nosił herb takim kształtem.



PETREUS, kapadockie i filistyńskie książę, nosił także herb albo znak takim kształtem, jako ogon ptaszy.



NEPTUNUS, którego zwali wynaleźcą walk na morzu, zkał nazwisko mu przydali potem, *deus et imperator maris*, nosił korab z żaglami; tegoż i syn jego książę włoskie, imieniem LESTRIGON, w państwie swoim żyjąc, używał.



HISPALUS *Libii Herculis successor*, nosił herby takim kształtem; to o nim powiedają, żeby naprzód zamki z mocnemi wieżami począł budować. *Fuit nonus rex Hispaniae, regnavit decem et septem annis. Teste Beroso.*

THUBAL tegoż herbu używał, który *in Bethica* hiszpańskie księstwo przez moc opanowawszy, miasto Thubal od imienia swego zbudował.



ALCEUS *Tuscorum rex*, nosił Murzynową głowę w koronie, a to dla tego, że był sam ręką swą króla zabił tej tam ziemie. MOSCUS, *Moscorum Asiae et Europae dux*, tegoż herbu używał.



COMERUS GALUS napierwszy król włoski, który ludowi swemu od swego imienia nazwanemu pismo i prawa wydał, nosił orła czarnego. Tegoż był syn ASCANTUS, od którego ludzie w dzierżawie jego byli nazwani Ascani, tegoż klejnotu używał.



TARSUS *Ciliciae princeps in minori Asia*, nosił pół gryfa z węzowym ogonem, naksztalt smoka.

TIRAM *Tiri et Traciae princeps*, tegoż herbu używał.



SAMOTES *primus Gallorum rex*, nosił za herb trzy żaby, tegoż i drudzy królowie po nim używali, aż do KAMILUSA, który trzy lelie i orła ze dwiema głowami za herb nosił.

O tym pisze, że był *diis sapientissimus*. Ten roku 143 po potopie, panując *Gallis Samoteis*, aż do zburzenia Troje, przez 982 lecie, królami potomstwo swe zostawił, jako naprzód:

MAGUM, *tectorum inventorem*, od którego Magium et Noviomagum miasta zbudowane.

SARONEM, który *octo publica literarum gymnasia instituit*.

DRIUM, *Drugidum sapientum et auguriorum doctorem*.

BARDUM *musicæ et carminum auctorem*.

LONGUM, Bardum juniorem, Lucum, Celtam, Galatem, Lugdum, Belgium, Allobrogen, Rhomum, Paridem, Lemannum, Galatem juniorem, Namnem, Rhemum. A po zburzeniu Troi, roku szóstego, obran *a Cæstis*, to jest, od Francuzów, FRANCUS Hektorów syn.



Babilońscy cesarzowie nosili na chorągwiach gołębia, jako naprzód BELUS, także go i na menicy bić kazał; ten był wtórym cesarzem po Nimbrocie.

PHULBELECHUS cesarz, *ibidem*, tenże znak nosił.

ALEXANDER WIELKI, ci i inszy po nim nosili gołębia. *Eusebius i Apianus testes*.



JON pierwszy król grecki, od którego morze i ludzie są nazwani, nosił za herb lwa.

MAGOGUS *Cælistriæ dux*, tegoż klejnotu używał.

MEDUS, *Medorum rex*, tylko lwia głowę nosił, tak jako Libius kapadockie i filistyńskie książę.



TUISCHOS *gigas*, anno Nini: 4. który *Sarmatis atque Germanis* prawa nadał, ten od tych narodów potem w półtoru stu lat po śmierci, był między bogi liczon; od jegoż potomstwa królowie w Niemczech początek mieli.

Ten zbudował miasta znamienite, Tuischom i Tuischburgom. Nosił za herb trzy lwy, jeden nad drugim.

BRENUS francuzki tegoż herbu używał.



SCITA PRISCUS syn starszy Araxe, od którego powieða ten skryptor, te narody, jako naprzód: *Alani, Hunni, Gotti, Bulgari, Slavi, Turci, Tartari, Moses, Berosus testes*. Nosił za herb pół miesiąca, a w nim głowa.



AMASONES nosiły za herb skorpiona.

W żydowskim narodzie opowieða wiele królów, sędziów, którzy także używali znaków rycerskich, jako naprzód:



ABRAM używał baranka od onego czasu, kiedy mu go był podał anioł na ofiarę miasto syna. O czem świadczy *Josephus*.



HIEROBOAM pierwszy sędzia nosił za herb trąbę.
JOVINIANUS czterdziesty i pierwszy cesarz rzymski, też trąbę nosił.



ABNER SEMEI szósty sędzia żydowski, nosił za herb lwa.
O czem świadczy *Josephus*.



ARIUS szósty cesarz babiloński nosił orła czarnego o dwu głowach.
ROMULUS pierwszy rzymski król, tegoż klejnotu używał.

POMPEJUS także rzymski tegoż.

OCTAVIANUS AUGUSTUS tegoż.

MAXIMUS dwudziesty piąty cesarz, tegoż.

JUSTINUS SENIOR 54ty cesarz, *ibidem*, tegoż.

JUSTINIANUS tegoż.

CAROLUS MAGNUS i wszyscy inszy, aż podzisiejszy wiek cesarzowie. *Plinius* pisze, iż to dla tego oni panowie czynili, że ten ptak *omnibus avibus metuens sit ac formidabilis, quasi que (ut vulgo fertur) pro rege habeatur etc.*



JUDAS MACHABEUS i inszy po nim, nosili orła czarnego.



ARBACES medski król, nosił pół miesiąca gołego, tak jako go Turcy w tym wieku na chorągwiach używają.
MUHAMAD saraceńskie ksiązę tegoż używał.



DARIUS król perski, on, który był zabity od Cyrusa, nosił na chorągwi orła białego, a miasto *sceptrum* bicz w ręku. Tego Grekowie Astiagiem zowają.

ATILLA nosił orła tymże kształtem, i bicz, był też zwan od chrześcian biczem bożym.

Wiele ludzi znacznych, którzy znaków rycerskich *ante Jesum natum* używali, co na swych miejscach w tych tu księgach obaczysz, jako przy herbie Paparona *alias* Gąska, przy Rybach, przy Kotach, Kurach i inszych zwierzętach krótko, aleć się prawdziwie okaże; naostatek miejsce, gdzie szerzej o tem czytać masz, najdziesz.



Longobardyjscy królowie nosili Węża, on dziecię pożera. Tegoż klejnotu była BONA królowa polska, Zygmunta pierwszego żona, książęcia Phorceya medyolańskiego córka, matka dzisiejszej królowej polskiej Anny, Stefana pierwszego żony, o której niżej szerzej czytać będziesz.

A iżeś tu czytał, że oni dawni mężowie, mądrzy i mężni, herby albo znaki rycerskie nosili, tedyć też i ci którzy tu byli zaszli, szukając tylko dobrej sławy, dla której Sławaki nazwani, tego nie zaniechali, chcąc insze narody męstwem celować, czego i dokazali. Bo w tak szerokich wrociech nieprzyjacielskich mieszkając, w cale wszystkie państwa z dawna ograniczone trzymając, oprócz tych, które dzielnicami od książących potomków, prawy przyrodzonemi oderwane są i były.

A jeźliż męstwem insze przewyższyć chcieli, tedyć pewnie w każdej sprawie i zaćności nie podlejszymi być myśleli, i tę pamięć po sobie potomstwu za nawiętsze skarby

zostawili. A gdyż oni fortelom swym, wynalazkom albo i mężnym siłom podobne znaki także herby czynili i tem się zdobili, tedyć i ci tego mężowie sławni nie omieszkali, czego dosyć znaczne podobieństwa mamy, których się tu i w tych księgach napatrzysz

Ale żebym ci o tem dał świadectwo dowodne, umyśliłem z państw królestwa tego familie przedniejsze, te które znać mogę, krótko każdą z osobna pod ich piątny albo herby wspomnieć, zasługi znaczne przodków i potomstwa ich, od zaczęcia wiary chrześcijańskiej, aż do wieku swego okazać. Na com wiele klasztornych i inszych kościołów, przez nie od sześci set lat fundowanych, listów przejrzał. Wiele historyj z niektórych konwentów, od uczonych zakonników napisanych, przeczytał dla tego, abym ojczyznę miłą z syny jej, tak w dobrych sprawach znacznie inszym narodom okazał, acz tylko językiem swym polskim; do czego mi wszyscy starszy albo przełożeni kościołów wszelakich chętnie pomagali, i to, za co im słusznie każda familia z osobna powinna być może, pokazali: gdyż żaden nad nie dawniejszych listów i pisma o przodkach swych mieć nie może, co i sam czytając te księgi dostatecznie obaczysz.

NAPRZÓD TEDY CZYTAĆ MASZ

O TOPORZE,

**KTÓRY DLA DAWNOŚCI, OD WSZYSTKICH HISTORYKÓW MA NAZWISKO
STARZA.**

To nam i *proclamatiae*, które dla przygód przy zakładaniu wsi albo i miasteczek zostawiły, opowiadają. A chociaż i drugie od kilku set lat z opieki tej familii wyszły, tedy się jednak ta pamiątka czasu gwałtów jakich okazuje, gdy się zwolują do gromady: Starza, starza, albo: stary koń wołają, acz to niektórzy opaci w drugich podmieniali, obawiając się z potomstwem trudności jakich.

Pisze Jan Długosz historyk, z domu Wieniawa, kanonik krakowski o tym herbie, że go przodkowie używali białego topora w polu czerwonym, a mówi, bywali uporni, wszakoż z wymowy a z dowcipów sławni zdawna bywali.

Pisałemci w pierwszych księgach, którem nazwał Gniazdem Cnoty, fabułę między ludźmi pospolitą, o początku herbu tego, jakoby ztąd miał mieć nadanie: gdy będąc młynarzem przodek, książę albo pana swego częstował etc. Ale przypatrzysz się wielkiej możności przodków od czasów dawnych, jeszcze za pogańskich monarchów, trudno ją mam przyjąć za prawdziwą, co i sam czytając te księgi zrozumiesz.

Ale też chcą mieć niektórzy i dowodzą tego, że dwie familie są w tym cechu albo herbie, jedna, która nosi topór biały w polu czerwonym, a to własni Starzanowie, temu żaden początek dowieść ani powiedzieć nie może prawdziwie, dla dawności jego.

Drugie zowią Kółkami, a ci noszą w różnych polach topór, w żółtem i w błękitnem etc. Wszakóż ja te przedniejsze familie, dowodnie z rozdziałów starodawnych znajduję własnymi Strażonami, a o tych klasztorne pisma dawne i katalogi dowodnie opowiadają, że jeszcze z Lechem w te tu kraje zaszyły, do czego wielkie podobieństwo, z wielkiej a dawnej możności przodków obaczysz. A oglądawszy własność i ozdobę herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i o niem wiedzieć mogę.



Zalecając Syciecha historyk Anonimos z szczerobliwości wielkiej, natenczas gdy klasztor syciechowski fundował, wspomina go być z możnej familii, od zaczęcia królestwa tego, a żeby prawie miał iść *ex lumbis* jednego z onych dwunastu wojewód, którzy sami królestwem po zeszcium potomstwa Lechowego rządzili, i mianuje go *magnus comes*.

Potem jako niżej czytać będziesz, fundus jego, potwierdzony od Kazimierza Wielkiego, także go pomienia, i insze listy, na których są daniny ich, ten im tytuł dają: *magni comites*.

Ten pomieniony Anonimos pisze o nim te słowa: *Magnus autem comes Setheus, ex antiquissima familia Strazonum, quorum primarius fuit ejusdem nominis in numero duodecim palatinorum, post decessum stirpis Lechi monarchae, donavit monasterio syciechoviensi fundum, in quo claustrum ressidet, et alias villas adjacentes, ornamenta quaedam praeciosa in auro etc. Anno 999.*

Na inszych liściech jako niżej czytać będziesz, szło to imię Strazon między nim przez czas długi w tej familii. O czem dysputuje historyk, jeśli są Strazoni, albo Starzoni od herbu, gdyż przedtem od herbów *cognomina* miewali, czego i nasz wiek zasiągnął, i niżej o tem wiele czytać będziesz.

WALCERA hrabia z Tyńca wspominają historye: jako *Andreas de Zarnów*, wszakoż dowodniej *Anonimos*, to jest historyk, który kronikę polską, łacińskim językiem pisaną, krom podpisu imienia swego zostawił etc., — dla tego, że był uniósł królową francuską imieniem Heligundę, tym sposobem: Służąc albo się bawiąc w postronnych krainach, dla przejrzenia spraw rycerskich, będąc mężem urodziwym i roztronym, przypatrował się na dworze króla francuzkiego porządkowi. Tam będąc, okazował się znacznym i w każdej potrzebie nad inne rycerstwo fortunniejszym, tak, że go ono szczęście wielkiej sławy człowiekiem rozniosło. Na tegoż króla dworze, było ksiązę, które on królewicem niemieckim mianuje, imieniem Arinaldus który się starał o onę królową, ale go sama panna wzgardzała. Walcerus przed nim miał u niej wielką łaskę, co bacząc, zabawił się służbą króla ojca jej, który mu zaraz dać kazał urząd u stołu, jeśliż podczastwo, albo misę stawiać, tego nie mianuje. Tam mu się ona panna pilnie przypatrując, wielką chęć i uprzejmość serdeczną k'niemu przyłożyła. Co on jawnie znając, chcąc ją jeszcze więcej do miłości przeciwko sobie przyciągnąć, szedł w nocy pod pokoje jej, śpiewał i grał na lutni jako mógł napiękniej. Co usłyszawszy Heligunda, z łóżka wstawszy, szła do okna, słuchała tak długo, póki Walcerus nie odszedł, wszakoż ktoby to był taki, nie wiedziała. A Walcerus z razu niechciał się jej w tem objawiać, owszejki jeszcze stróżę przenantaj, aby tego nikomu nie objawiali. A gdy to drugiej i trzeciej nocy uczynił, pannę onę do

tego zniewolił, że go bezmiernie miłowała, posłała sobie po straż, a ktoby to u niej pod pokojem grał, pytała. Powiedzieli: Nie wiemy, ani znamy, bo tak nieznacznie twarz nakrywszy chodził. Ale panna chciała koniecznie wiedzieć od nich, ktoby to był taki. W czym gdy stróże byli uporni, ona ich do więzienia wsadzić kazała i na gardle karać chciała. Potem z bojaźni wyznali a wydali Walcera, który się o to na nie nie frasował. Heligunda już z myślą rozdwojona była, nie wiedząc kogo miała więcej miłować, jeśli Walcera, którego osobę знаła, jeśliż onego, którego tylko głos słyszała, a coby zacz był, nie wiedząc. A dowiedziawszy się, iż to już on był, którego w rysi serdecznej miała, poczęła go dopiero zapalczliwiej (sic) miłować, a potem do siebie na pokój wzywać. A gdy onych rozmów przez kilka czasów z sobą używali, umyśliła z nim potajemnie zjechać. Czego Niemiec postrzegł, jednak miłując onę pannę bezmiernie, nie wydał jej i Walcera w tych sprawach, a to wiedząc, że przez jego państwo jechać mieli, był tego pewien, że Heligundy mógł łatwo dostać, a ucieszywszy się w miłości, onę niechęć jej przeciwko sobie oddać. A tak naprzód jachał do domu, zakazał na przewozie, aby mu przewoźnicy znać dawali, kiedyby kto z panną od Francyi jechał, k'temu aby go dłużej zabawili, rozkazał, aby od takiego nie brali mniej za przewóz, jedno grzywnę złota, rozumiejąc to o Walcerze, żeby się z nimi miał o tak nieprzystojny przewóz targować. Walcerus upatrzawszy czas, zjechał z panną do Polski. A gdy na rzece Renie przewozić się miał w państwie królewica onego, z fukiem przewoźnikom rozkazał, aby go co prędzej wozili. Którzy z przełknięcia zapomnieli rozkazania pana swojego, wszakoż tego nie zapomnieli, co za przewóz wziąć mieli.

Walcerus dawszy im to co mu zacenili, precz jechał. Oni dopiero wspomniawszy, znać dali o nim panu swemu. Królewic będąc żaloszny dla despektu i dla miłości na sercu nieuspokojonej, puścił się po nim prędko sam, ufając szczęściu, że go miał przemódz. A gdy go zdaleka zajrzał, wołał nań: Stój zdrajco, przewożus nie zapłacił i królewską córkę ukradł! — Na co mu Walcerus obróciwszy się odpowiedział: Złe mówisz, przewozem zapłacił, a królewska córka sama ze mną dobrowolnie jedzie. — Potem się zjechawszy, rzekli sobie o pannę z sobą czynić, a któryby którego zabił, miał wszystkie rzeczy przepieczenie pobrać i dobrowolnie precz jachać. W tem acz królewicowi zbytnia miłość serca dodawała, wszakoż go Walcerus zabił. Przyjechał potem na zamek swój Tyniec. Tam pomieszkawszy, o wielkie krzywdy skarżyli mu się poddani na Wiślimiera opiekuna majątności jego. A tego Wiślimiera opowiada książęciem wislickim, z narodu jeszcze Popielowego; ten był w niebytności Walcerowej wielkim zdziercą poddanych jego. O co z nim naprzód Walcerus łaskawie mówił, a potem gdy się im i jemu usprawiedliwić niechciał, on go pojmwawszy przywiózł na Tyniec i do wieże wsadził. Sam potem k'woli królowi albo monarsze na służbę żołnierską jachał, zostawiwszy Heligundę na Tyńcu, która była barzo żaloszna z odjechania jego. Wszakoż gdy w wielkim dostatku chwilę była bez Walcera, poczęła się przed panną swoją uskarżać, mówiąc: Żem ja ani dziewczka, ani wdowa etc. Panna ona żalując pani, powiedziała jej: że tu jest więzień urodziwy, będziemy go na noc wypuszczać do krotochwile, a na dzień go będziemy do więzienia sadzać, tak że tego żaden nie postrzeże. Owa namówiwszy się to uczyniły, stróże co go strzegli przenantawszy. Heligunda obaczywszy Wiślimiera męża urodziwego,

nie chciała go więcej dać do więzienia, owszejki dowiedziawszy się co zaczął być, zjechała z nim na Wiślicę. Wtem przyjechał Walcerus, pytał, czemu Heligunda przeciw jemu nie wyszła, jako to zwykła czynić. Powiedzieli słudzy, że jej niemasz. Dowiedziawszy się wszystkiej sprawy, jachał do Wiślice, zastał tylko samą Heligundę, a Wiślimir w łowy był zajachał. Upadła mu u nóg, prosząc łaski i miłosierdzia, a prosząc aby się schronił do komory jego, i sługom się także schronić kazał, a ona mu go wydać obiecała, aby się nad nim pomścił krzywdy swojej. A gdy on tak uczynił, Wiślimir przyjechał, ona wybieżawszy powiedziała mu o Walcerze, kędy go skryła. On go zatem z sługami nabieżawszy, pojmał i wsadził do więzienia, potem nań włożył okowy jakie rozumiał natęższe, k'temu jeszcze do muru przykować dał, a nie rozumiejąc sobie wierniejszego stróża i przyjaciela do tego, siostrze swojej rodzonej oddał klucze od niego, coby z wiadomością jej tylko w onej komorze tak go w pęcie na potrzebę wypuszczano. W czem ona panna przez kilka czasów wiarę bratu swojemu strzymała statecznie. Potem ulitowawszy się Walcera, znowę z nim tajemnie uczyniła, jeśliby ją chciał sobie wziąć za żonę, rzekła go z więzienia wypuścić; a była ta panna Rynga tak żadna (brzydka), że jej żaden człowiek równy jej w zacości nie chciał do stanu małżeńskiego. Co Walcerus uczynił, chcąc być wolen z wiecznego a okrutnego więzienia, bo siedział na żelazie nakształt woła uczynionem, a jeszcze do tego w okowach. A gdy już tę znowę z sobą mieli, panna Rynga wolnym go uczyniła i miecza dodała; wszakoż on siedział na onem żelazie, czasu czekając, jakoby niewolny. A gdy Wiślimir z Heligundą według zwyczaju szli się przelegać, rzekł do nich Walcerus: „Kiedybym ja też teraz nad wami pomścił się krzywdy swojej?“ — Poczęła sobą Heligunda trwożyć, ale Wiślimir ją upominał, a rzekł do Walcera: „Już ci odpuszczę, chocia mię i zabijesz“ — a to dla tego mówił, że ufał wierności siostry swojej.

Dla większego żalu Walcerowego, uczynił mu był z onego sklepu jego okno do pokoju swego, że na czas każdy na nie patrzył, kiedy z sobą żartowali. A gdy po onych rozmowach Wiślimir z Heligundą tak się zabawili przespiecznie, że Walcerus czas miał do pomszczenia krzywdy, skoczył prędko z onego wołu, przypadłszy oboje mieczem ku ziemi na łożu przebił, potem sam wolno z Ryngą na Tyniec wjechał, wszystkie skarby pobrawszy, co ona panna tak spawowała, że słudzy Wiślimierowi tego nie postrzegli iż pan ich zabił, aż na Tyniec odwieźli one wszystkie rzeczy, a Walcera chodząc wolnego oglądali.

Tej Heligundy ciało tam w Wiślicy schowano i twarz na kamieniu wyciosano, która była w roku 1242 na zamku, czego potwierdza *Andreas de Zarnow*. Ale ten pomieniony historyk, Walcera dowodnie opowiada z domu Toporów, jakoż tego potwierdzają pewne znaki, że Tyniec ze wszystką włością był tej familii Toporów. Bo tam gdy na gwałt wołają we wsiach starodawnych Tyńcowi należących, tedy krzyczą: Starza! starza! albo: stary koń! stary koń! a te familie obie z wieka dawnego jednej są dzielnice, o czem niżej czytać będziesz.

Potem jako Tyniec przyszedł w ręce monarchom, o tem niemasz nic dowodnego, tylko przy Kazimierza tego żywocie, który go nadał na jałmużnę, tego dokłada temi słowy: Iż król Kazimierz nie rozumiał być stołowi swemu przystojnej prowizyi z tych do-

chodów tynieckich, chociaż blisko przyległy były zamkowi krakowskiemu, a to dla tego, że były odjęte familii Starzanów hrabi jednemu, ale dla czego, tego nie dołożył.

SAULA ZBYLUTA z Lukni hrabię wspomina przywilej klasztorny jeszcze za Miecysława, napierwszego monarchy chrześcijańskiego, w roku 966, iż był *praesens* przy fundacyi klasztoru trzemeszeńskiego; a iż *Comites de Lukna* byli familii Toporów, tegoż niżej dowiodę listem klasztoru wągrowieckiego, który nadali i znamienicie ubogacili, o czem będzie niżej,

STRAZON, *comes magnus de Panigrocz* na przywilejach klasztornych na wielu miejscach jest pomieniony, przy potwierdzeniu praw albo wolności ich, u których widziałem pieczęci dawne z podpisy hrabiów. Ta familia używała konia, na nim mąż we zbroi, w rękę buławę a pod nogami u konia topór, a na drugich w tyle.

PETROSLAUS *comes magnus filius Strazonis*, który także bywał *praesens* przy fundowaniu klasztorów.

Ten klasztorowi trzemeszeńskiemu nadał wieś Januszowo. A iż *comites de Panigrodz* tej familii, tegoż dowiodę przywilejem klasztoru wągrowieckiego niżej.

SIECIECHA wojewodę krakowskiego wspominają historye, jako Długosz, Miechowita, Wapowski, Kromer i inszy, że w roku 999 za panowania Bolesława Chabrego, będąc krakowskim wojewodą i hetmanem koronnym, był wielkim miłośnikiem sławy dobrej i r. p. A iżbym ci tego dowiódł, że był tej familii, naprzód tymi historyki, a potem funduszem klasztoru sieciechowskiego, który potwierdzając król Kazimierz Wielki, w roku 1352 w Krakowie, wspomina Sieciecha w te słowa, wyliczając wsi, które nadał tam temu klasztorowi: *A comite magno Sytheo, ipsius claustris fundatore, a quo et nomen accepit, Sythus loci, hae villae sunt traditae: Naprzód, locus abbaciae cum foro, Podolszany, Mozolice, Brzeście, Psary, Siedlce, Ostrów mały, Ostrów wielki, Rembiertow, Kobylany i insze dwie, za które przefrymarczyli Janików. Ten klasztor był zbudowan po onem zwycięstwie ruskiem, od Bolesława Chabrego, na gruncie Sieciechowym, o czem wszystkie historye.*

COMES ŁACZA *ibidem de Sieciechow*, do tegoż klasztoru nadał te wsi, jako to fundus opowiada: Naprzód Łaczną, Stpicę, Skulas, Gostwisz, Nadryb, Jastków, Dąbrowę, Nasiłow, Opatkowice, drugi Jastków i trzeci Jastków, Łęczną i Złotniki pod Krakowem, *anno ut supra.*

MARTINUS COMES synowiec Sieciechów, nadał temu klasztorowi przyległą wieś Ciszycę, jako to fundus opowiada, co i Miechowita wspomina w księgach wtórych.

PETRUS *Petroslai Comitiss filius de Panigrod*, nadał do tegoż klasztoru wszystkie majątności swe, które miał w księstwie mazowieckiem, jako naprzód: Kajec, Postonice, Szawłowice, Garno, Czyszyce, Brzeźnice, Ślizyn, Święcice, Opatkowice, Szatków u Radomia, Kazony, Orzechów, Boguchwałowo, czego starodawne znaki potwierdzają, że nie od inszych, tylko od tych Toporów ten tam klasztor jest fundowan, od Bolesława króla zbudowan, *apparatis* nadan etc. Temuż klasztorowi te wolności na tych wszystkich wsiach wyżej pomienionych są nadane, jako opowiadają przywileje klasztorne, *regalibus sigillis munitae*, których jest sens w te słowa:

Eximentes ipsos ab omni servitio, iudicio et obedientia, palatinorum, castellanorum et omnium officialium, ita, ut nec citentur, nec citati compareant: et si per violentiam comparerent, minime respondere teneantur, nec se pignurare permitteant nostra auctoritate, immo licitum sit eis vim vi repellere et remove. Sententiae vero si quae latae fuerint contra eos, cassae et irritae habeantur et inanes, nec aliquo tempore convalescant. Si quae vero exactiones vel solutiones per nos ponentur in territorio nostro, sicut est poradlne, vel aliae qualescunque, domino abbati et fratribus ejus in villis propriis percipere concedimus, in subsidium perpetuum et donamus. Habeant etiam perpetuam potestatem venandi apros, onagros, cervos, et alias bestias et feras, in castellania sieciechoviensi et villis ipsorum omnibus, nec non castores. Vacca, quae ducatu singulis annis pertinebat, in villis praeinomnatis, in perpetuum relaxamus. Ometones vero, si vulneraverint et occiderint, per abbatem et iudicem ipsius judicentur, et condemnentur et condemnati recipiantur. Et si ad praesentiam nostram citabuntur, non comparebunt, nisi per literam nostram, nostro sigillo consignatam. Villas et tabernas, locent jure qualicumque volunt, pro suae libito voluntatis. Si super privilegium praesente, vel aliquo articulo invidus omnis moverit litem, privilegium non ostendatur, nisi coram nobis in publico colloquio exhiberi teneatur, ut autem nostrae eleemosinae statutum maneat inviolatum, ipsum sigilli annexione dignum duximus roborandum. A to się działo roku pomienionego, 999.

STEFANA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspominają historye i katalog, że był wzięt po Bosucie z domu Wieniawa, na którym był lat dwadzieścia i rok i dwa miesiąca, siódmego dnia marca umarł, w Gnieźnie pochowan, przez Leona ósmego tego imienia papieża był potwierdzon. O tem świadczy katalog, że był w piśmie uczonym a pilnym w urzędzie swoim tego, jakoby był wiarę pogańską wyniszczył, której było jeszcze wiele możnych hrabiów, panów i szlachty nie opuściło, chwalać bałwany rozmaite. Ten jeździł do Rzymu od króla Kazimierza w poselstwie, żądając sprawiedliwości na Jaromira księżę czeskie, o wylupienie kościoła gnieźnieńskiego.

Tenże koronował tego króla Kazimierza Mnicha i syna jego Bolesława śmiałego, o czem świadczą wszystkie kroniki. Umarł roku 1050 dnia siódmego marca, w Gnieźnie pochowan, po nim obran Piotr z domu Brogów.

O tymże Stefanie pisał Janicius poeta laureatus wiersze w te słowa:

*Fatidicos Stephanus patrio Pytonas ab orbe
Depulit: antiqui priscaque festa Jovis.
Tunc periit Phoebe, periit cum Castore Pollux,
Reliquiae veteris, numina vana, mali.*

LAMPERTA wtórego tego nazwiska biskupa krakowskiego, wspomina katalog w roku 1060. Ten będąc rozrodzenia wielkiego w Polsce, nie posłał rychło do Rzymu po sakrę, zatem utracił pierwsze miejsce i arcybiskupstwo krakowskie, dla tegoż go były zataiły kroniki, której był familii; wszakoż to klasztorne skrypta dowodnie opowiadają; był potwierdzon przez Alexandra, tego imienia papieża wtórego, za Bolesława króla. Był to człowiek uczony, żył na biskupstwie lat dziesięć, 25 dnia listopada umarł, roku 1071. Po nim obran Stanisław z domu Prus.

Ten w Kazimierzu małym kościół fundował i dziesięciny pewne wyteczne naznaczył.

Tenże kanoniki krakowskie wszystko szlachcice osadził, i tego potwierdził, aby nigdy *plebei* nie bywali, co aż i po ten czas trwa.

Naprzód byli zostawieni od niego ci kanonicy: Mikołaj, który się pisał de Wścieklice z domu Jednorozec *alias* Bończa.

Stawisz i Bogusz, bracia rodzeni, pisali się de Zięblice z domu Półkoza, *alias* Ośła głowa.

Piotr i Jakób bracia rodzeni, pisali się de Zbylutowice, z domu Janina *alias* Tarcz w polu.

Mszczój i Jan, bracia rodzeni, pisali się de Jakuszowice, z domu Jastrzębiec, *vel* Boleszczye.

Stanisław z domu Prus, pisał się de Szczepanów, który po jego śmierci był biskupem krakowskim, jako świadczy katalog.

SIECIECHA WTÓREGO wspominają historye w roku 1094 wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym za Władysława Hermana; ten jako nieprzyjaciół królestwa tego gromił, o tem szerzej w historyi czytać będziesz, jako Pomorzany w ziemi ich małym ludem mężnie gromił, jako potem gdy go doganiali z ziemie wychodzącego, poraził. Inszych spraw jego pamięci godnych wiele obaczysz w historyi.

Piszą wszyscy kronikarze o tym Sieciechu, że był panem barzo możnym, mężnym i roztropnym, miał wielką miłość u wielu ludzi, k'temu spowinowacenie i krewność z przedniejszych stany. Wiele ich przywiódł do wielkiej zacności i sławy, urzędy im wielkie jednał, sam rozdawał. Przeto z takiej możności baczyć możesz, że nie był nowym panem w Polsce, ale zdawna z wielkich a możnych rodziców spłodzony. Co o nich świadczy przed inszemi historyk i przywilej, kędy je mianuje *magni comites*. Bo majątności łakomie nie nabywali, ale je rozdawali, jedne ku czci i chwale milego Boga, drugie sobie zasłużonym, co wiele listów koronnych świadczy.

Na tegoż się było wiele rycerstwa zwaśniło, dla srogości jego na urządzie hetmańskim, potem syny królewskie nań powiedli, jako Bolesława Krzywoustą i Zbigniewa. O czem *Cro. lib. 5. Miech. lib. 3.* Z onej wielkiej możności przyszedł był *ad minorem gradum*.

ZBILUTA wspominał list starodawny dla tego, iż był darował wieś Wścieklice Rachelina biskupa krakowskiego bratu, z której się pisali synowie jego dwa bracia rodzeni, kanonikiem krakowskim Mikołaj, Domarat chorążym, *ibidem*. O czem skrypta w kościelech dowodnie świadczą, jako katalogi etc. Tenże był sędziem dworu królewskiego, roku 1066. A ta darowizna była 1000 roku, albo co więcej.

ZBYLUTH, który wieś Zbylutowice darował Wierzbięcie, *a suo nomine appellatam*. Którego to Wierzbięty potomstwo pisali się de Zbylutowice, jako ich wspomina katalog, Piotra i Jakóba kanoniki krakowskimi, roku 1065. A ci byli z domu albo familii Janina, *ut in cathalogo*.

(*) Tegoż Stefana pisze wojewodą krakowskim i hrabią z Książa. O czem list w Jędrzejowie świadczy; o tem pod herbem Gryfem, przy Chadrze wojewodzie krakowskim.

(D) STEFANA kasztelana krakowskiego wspomina list klasztorny przy potwierdzeniu fundacyi trzemeszeńskiego klasztoru, w roku 1145. Którego mianuje *comes de Praegina*.

Tej *Praeginie* dochodzę z listu dawnego, który służy domowi Tęczyńskich, jako niżej czytać będziesz przy Nawoju wojewodzie sędomierskim.

WOJCIECHA biskupa włocławskiego wspomina katalog; w roku 1272 był wzięty z dziekanii po Wołmierzu z domu Wieniawa. Umarł roku 1283. Po nim nastąpił Jakób Świnka, z tejże rodziny Świnki.

WOJCIECHA PAŁUKĘ biskupa poznańskiego wspomina katalog, że był wzięty po Janie z domu Łodzian w roku 1311, umarł roku 1328. Po nim nastąpił Jan z domu Doliwa.

WOJSŁAWA, ochmistrza Bolesława Krzywoustego, wspominają historye polskie, który po wygnaniu Magnusa starosty włocławskiego, był starostą *ibidem*. Tego acz dokładają, że był powini Siciechów, wszakoż dowodniej *Ano imos* i skrypta niektóre klasztorne, że był tej rodziny. O tem czytaj u Miechowity księgi wtóre, u Kromera księgi piąte, i na obu zaraz było zwaśnienie z Sieciechem od rycerstwa i od synów Władysławowych.

PIOTRA z WŁOSTOWIC hrabię na Książu, który żył w roku 1134 wspomina Kromer w księgach piątych, że był wielkim miłośnikiem i obrońcą r. p. z niebezpieczeństwą zdrowia swego, na on czas gdy Jaropełka księżę ruskie, zjachawszy do niego z zmyśloną postawą, wrzkomo się skarżąc na Bolesława Krzywoustego, sobie czas upatrzywszy i miejsce, pojął, a związawszy przyniósł królowi panu swemu. O czem szerzej czytaj pomienionego historyka i u Miechowity księgi trzecie, kap. 14.

WŁOSTO hrabia, nadał wieś klasztorowi trzemeszeńskiemu, którą także od imienia swego Włostowem nazwał i z wielką częścią jeziora Gopła.

ZBYLUTA hrabię, pisał się de Panigrodz i de Lukna, a ta majątność jest na Pałukach w kaliskiem województwie, wspomina go fundus klasztoru wągrowieckiego, który nadał i zbudował w majątności swej Luknie, w diecezyi gnieźnieńskiej, siedm mil od Poznania nad rzeką Welmą, która dzieli Wielką Polskę z Pałuki. A to nadanie opowiada fundus w roku 1152, *Mescone, Boleslao, Henrico, fratribus germanis principantibus*, za Eugeniusza trzeciego, tego imienia papieża, a za panowania Konrada cesarza tego imienia trzeciego, przyczem były te pomienione książęta i panowie ich, w miasteczku jego ojczystem Luknie, które dał, darował, zakonnikom reguły cysterskiej, o którym zakonie będziesz miał niżej. Naprzód krom książąt pomienionych, byli ci: Janislaus arcybiskup gnieźnieński, z domu Gryf, Stefan biskup poznański z domu Rola i inszy pałaci; hrabiowie i insze rycerstwo, byli ci: Radwanus hrabia, Predysław z synem Chebdem, Predwój hrabia, Brodysław hrabia, Jerzy, Prandota, Sławenik i Piotr bracia rodzeni małżonki Zbylutowej. Niektórzy z tych tam będących, dali po wsi, drudzy po dwu, ku czci i chwale bożej i Piotrowi świętemu, jako to przywilej opowiada, a przydali klątwę na te, którzyby chcieli to nadanie ich gwałcić, w te słowa: *Superni Judicis sententiam sine misericordia incidat, infernus eum vivum, nisi resipuerit, absorbeat*. Czego potwierdzili oni przerweczeni panowie i pałaci pod klątwami wiecznemi.

Tegoż klasztoru list znacznie wspomina potomki tych Zbylutów, którzy się podpisali na ten list, *comites de Panigrodz, comites de Lukna et haeredes, haeredes de Danaborz, filii Starzonis, vel filii Strazonis etc.*

Zbyluta wojewodę gniewkowskiego wspomina przywilej klasztorny, także i kro-

niki o nim wzmiankę czynią; ten Gniewków jest na Kujawach, od Torunia mił cztery. Mam za to, iż to naprzód była głowa onych krajów, potem do Brześcia przeniesiono.

MACIEJA biskupa włocławskiego wspomina katalog, że był wzięt po Gierałdzie roku 1326. Żył lat czterdzieści i dwie, zbudował kościół nowy w mieście, a przedtem był pod samym zamkiem. Tenże drugi kościół świętego Witalisa męczennika zbudował tamże we Włocławiu i zamek; w Raciążu drugi zamek zmurował. Potem będąc stary zszedł na wzroku, spuścił biskupstwo Zbylutowi synowcowi swemu, który był proboszczem włocławskim, o czem i Kromer świadczy w księgach dwunastych. Umarł w Raciążu roku 1367.

ZBYLUTA, biskupa włocławskiego, wspomina katalog; w roku 1363 był wzięt a umarł roku 1395 w Raciążu. Po jego śmierci była niezgoda w elekcji drugiego. Obrano było Trojana z domu Szeliga i Kropidła. Trwało to kilka czasów, aż potem Henryk legnickie książe był obran w roku 1397. Tegoż Zbyluta ciało leży we Włocławiu na tumie, na którego grobie jest kamień przed wielkim ołtarzem w kurze, herb Topór, a około herbu ten text: *Reverendus dominus Zbylutus episcopus Vladislaviensis hic jacet sepultus. Anno 1395 obiit.*

JANUSZA wojewodę krakowskiego wspomina Kromer *libro 8*, że był posłem do Węgier o przymierze i o córkę Kunegundę do Bele czwartego, Bolesławowi Pudykowi, o czem będziesz miał w historii szerzej. A to było roku 1239.

OTĘ i ŻEGOTĘ wspominają historye, Miech. w księgach trzecich, Kromer w księgach ósmych, dla tego, że byli Pawła biskupa krakowskiego pojмали, a dali do więzienia Leszkowi Czarnemu. O co potem Leszek i oni od duchowienstwa mieli wielką trudność, aż się z Polski wyprzedać musieli a wyprowadzili się do księstwa opolskiego, których jeszcze w onym kraju jest potomstwo, wszakoż już inszego herbu używają; jak miemam, że jeszcze od przodków za ten uczynek byli z niego obdarci. Bo ci Toporowie będąc z dawna tak możnymi, byli i tacy miłownicy sławy dobrej, że sami każdego herbownego swego, o wszelakie nieprzystojne sprawy karali, i mieli kronikę spraw swoich od początku prawnie Polski, którą biała głowa z częścią majątności wielką wyniosła z domu ich, że o niej własni potomkowie w tym wieku wiedzieć nie mogą.

ŻEGOTA, za tegoż Leszka był wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym, o którego znacznem męstwie i sprawach rycerskich powiedają historye, jako Miechowita *lib. 3, cap. 58*. Kromer *lib. 8*. Ten wielką pomoc dawał Konradowi książećciu mazowieckiemu przeciwko nieprzyjaciołom jego. O czem Kromer *lib. eodem*. Tenże go wysławia w księgach dziesiątych, iż mężnie Litwie opór dawał w roku 1281.

Tenże za Władysława Łokietka mężnie z Krzyżaki bojując, zabit, roku 1332 u Polowe wsi, o czem ci historia szerzej powie *lib. 11*.

NowoJA wojewodę sędomierskiego opowiada przywilej, który dał komornikowi swemu Sądowi na wójtostwo w Tęczynie, który się tak poczyna:

Proinde nos Navojus palatinus sendomiriens. etc. nostra bona in usus meliores cupiens commutare, ac etiam inspectis fidelibus servitiis, discreti viri Sandonis, nostri fidelis camerarii, quae nobis multipliciter exhibuit et adhuc in posterum tenebitur exhibere, silvam nostram in Praeginia jure haereditario, nos tangentem Tencino vulgari nomine nuncupatam, de mera ac libera voluntate consilioque salubri indulsumus et concessimus extirpandam, ac ibidem villam jure teutonico, quo civi-

tas utitur, quae novum forum in Silesia nuncupatur, collocandam etc. Si quis hominum propter aliquod comissum, in villam praedictam affugerit, sine cujusvis impedimento, duabus septimanis tranquillitate pacis domini ducis Cracov. et nostra, perfruetur. Actum publice Cracov. anno 1319. In die Ascensionis Domini, praesentibus comite Adam, judice cracov. Comite Petro vexilifero cracov. Comite Petro judice de Polonia, Nicolao Krzywosqd, Gregorio de Pisari. Datum per manus domini Navoi palatini sendomiriensis. Przy tym liście Topór zawieszony na wosku.

OTTE syna Nawojowego historye wspominając, opowiadają, że się pisał de Szczekarkowice w sędmierskiem województwie, o którego potomstwie czytać będziesz przy Zaklikach i Tarlech.

OTTE, który się pisał de Pilca, jako to Miechowita wspomina w księgach czwartych w roku 1349. Którego i Kromer pomienia w księgach dwunastych wojewodą sędmierskim temi słowy: *Ottonem Pilecium gente Toporum, palatinum et praefectum sendomirien. etc.*

HELŻBIETA córka jego była za Granowskim; ta potem będąc wdową, dla pięknej urody, acz w leciech podeszła, szła za Jagiełła króla polskiego, u którego synowi swemu zjednała to, że się pisał hrabią na Pilcy, jej ojczystych dobrach, a ta wyniosła Pilce z domu Toporów w dom Leliwów, o czem świadczą pomienieni historycy, *Miechov. libro 4. Cromer. libro 12.*

ANDRZEJA wojewodę krakowskiego wspomina list domu Toporów, acz w historyach na kilku miejscach, *Cromer lib. 14.* Który będąc tej możności, dawał świadectwo z drugimi powinnymi swymi o wolnościach familii swej, z Jaśkiem bratem swym rzezonym Owca i z Januszem trzecim bratem, wszyscy się pisali de Morawica; tego przywileju pod Starym Koniem kopiją dostatecznie czytać będziesz.

JAN syn Andrzeja wojewody krakowskiego, kasztelan wojnicki, który ozdobną rzecz czynił do rycerstwa w *interregnum* ono, gdy po śmierci Ludwika króla polskiego i węgierskiego, o inszego się starali na sejmie w Sieradzu, to było roku 1383. Tego Kromer wspomina *libro 14* w te słowa: *Sed unus homo oratione sua, mox omnium voluntates convertit. Jascus hic fuit, sive Joannes Tencenius castellanus vojnicen. etc.*

NAWÓJ, syn Andrzeja wojewody krakowskiego, będąc rotmistrzem do Wołoch, porażon ze wszystką rotą, sam pojman. A gdy wyszedł z więzienia, został duchownym, był dziekanem krakowskim. O czem Bielski *libro 8.*

NEORZE wojewodę sędmierskiego wspomina list teje familii, za Kazimierza wielkiego, między drugimi Topory, co niżej czytać będziesz w przywileju. To było w r. 1366.

JANA z OSTROWIEC wspominają historye dla tego, że jeździł Jagiełłowi królowi polskiemu do Węgier o Annę, Wihelma hrabie cylejskiego córę, którą do Krakowa z inszymi posły przyprowadził, *ut in historia,* a to było w roku 1400.

SĘDZIWOJA starostę krakowskiego, który się pisał de Subin, był wojewodą kaliskim, wspominają historye dla tego, iż jeździł do Węgier do królowej Helżbiety, aby córkę posłała do Polski, a tej aby Polacy męża obrali, a sobie pana podług woli swej. O czem czytaj u Kromera księgi czternaste, u Miechowity czwarte. A iż był tej familii,

to dowodnie listy koronne świadczą, i wiele Toporów de Subin opowiadają a potem to biała głowa wniosła w dom Nałęczów, jako przywilej czarnk. o tem.

SETAEGIUS *judea curiae*, za Władysława łęczyckiego ksiąźęcia, pisał się de Subin, o którym listy koronne powiedają i list klasztoru trzemeszeńskiego, w roku 1287.

BESTRZYKA podskarbiego koronnego, *ibidem* de Subin wspomina także list klasztoru trzemeszeńskiego, w tymże roku.

WOJCIECHA podkomorzego koronnego, *ibidem* de Subin tenże przywilej tegoż pomienionego klasztoru opowiada, roku tegoż, i inszych wiele.

ANDRZEJA TĘCZYŃSKIEGO wspomina Kromer, acz w leciech młodych, ale w enocie przodków jego zupełnej i statecznej miłości przeciwko rzpltej. Ten gdy baczył króla Władysława Jagiella ugodę niepożyteczną koronie polskiej z bratem w Litwie, o czem Kromer pisze *libro 20*, a to było *circa annum 1430*, — jako tego misternie obronił, że ona ugoda ich rozerwana była, a Kamieniec przy koronie polskiej został, o tem w historyi szerzej czytać będziesz.

JANA MIAŻSZEGO wspominają historye, Miechowita go zowie Nazyyanem; ten po onej fortunnej bitwie pruskiej za Jagiella króla, gdy się Niemcy znowu zbierali, chcąc się poprawić a pomścić rozlania krwi, gdy ich było 90 tysięcy porażono, mieli znowu wojska dziesięć tysięcy. Tam ten Jan mając pewną wiadomość o nich, zebrał się jako mógł z przyległymi sąsiady, pany i rycerstwem polskiem, niechcąc onych Niemców ku Marborku puścić do drugich Krzyżaków, potkał się z nimi mężnie u Koronowa, jako Kromer pisze: *Ibi Joannes Ostrovicius cognomento Nazyyanus, gente Toporus, adacto equo, vexiliferum hostilem obtruncat, vexillumque, quo uno totus eorum exercitus (itidem atque noster) utebatur, abripit. etc.*

Zatem się wojsko nieprzyjacielskie strwożyło i osłabiło. Naszy rzesko na nie natarli i na głowę porazili, drugie w pogoni rozgromione byli, aż noc ostatkowi przeszkodziła. O czem czytaj u Kromera księgi siedmnaste, u Miechowity czwarte.

PIOTRA sufragana krakowskiego, mianowanego biskupa krakowskiego, opowiada historyk, po Janie Radlicy z domu Korab, wszakoż niż mu przyniesiono sakrę, umarł. Po nim obran Piotr Wiszych z domu Bróg, wszakoż i ten potem był zrażon od Wojciecha Jastrzębca. O czem niżej będziesz czytał pod herby pomienionemi.

STANISŁAWA z CHOBRZA, chorążego krakowskiego i krajezego króla Olbrahta, wspomina list klasztorny w roku 1469. Potem i za Zygmunta Starego, w roku 1504.

ZBIGNIEWA podkomorzego krakowskiego, marborskiego starostę, wspominają historye przy synie Janie, który był pojmany w Wołoszech, a potem uszedł z więzienia. O czem Miechowity księgi czwarte czytaj. To było za Olbrahta. Tegoż Zbigniewa córka była za Mikołajem ksiąźciem ratyborskim. O czem czytaj *ibidem et eodem*.

MIKOŁAJA wojewodę ruskiego i GABRYELA brata jego wspominają historye, że byli porażeni z rotami w Wołoszech, za króla Olbrahta. *Miechowita, libro 4. Cromer libro 30.*

BARBARĘ, kasztelanę krakowską, córkę wojewody ruskiego wspomina *epitaphium* w Tarnowie pisane w te słowa:

Barbara de Tenczin, Nicolai palatini Russiae filia, foemina pudicicia moribusque insignis, Joannes a Tarnow, castellanus cracovien. conjugii suavissimae maestus posuit. Vivit annis 31. Obiit anno salutis nostrae 1521.

JANA TĘCZYŃSKIEGO też w bitwie wołoskiej wspomina Kromer, że był pojman z Piotrem Prochnickim, za tegoż króla; wszakoż oba potem z więzienia uszli. O czem w księgach 30 u Kromera czytaj.

JAKÓBA z MORAWICE, rzezonego PRZEKORA, wspomina Kromer w księgach 19 mężem znacznym u Opoczki, za Witulda ksiąźęcia litewskiego w roku 1428.

JANA RAPSTYŃSKIEGO DE TĘCZYN wspomina przywilej od Kazimierza potwierdzony, w roku 1485, w nowem mieście Korczynie, klasztorowi świętokrzyskiemu.

ANDRZEJA RAPSTYŃSKIEGO DE TĘCZYN wspomina Miechowita w księgach czwartych kap. 6. w roku 1461. Który we czwartek, dnia 16 lipca, z niejakim Klemensem płatnerzem w Krakowie zaczął kontrowersyą, z której potem na gwałcie przyszedł o śmierć. Acz się to Krakowianom sucho nie odarło, jako o tem w historii czytać będziesz, wszakoż za tego nie stało, kto żałośnie a nieprzystojnie na stan swój przyszedł o śmierć.

MIKOŁAJA z BALIC TĘCZYŃSKIEGO wspomina przywilej kasztelanem radomskim w roku 1447.

OTTE DE PLESZÓW wspominają akta krakowskie, i wiele przywilejów szlacheckich, sędzim krakowskim w roku 1429.

GNIEWOMIRA i TOMASZA *haeredes* de Miedziewicz, wspominają przywileje domu Toporów, w roku 1366 od Kazimierza Wielkiego potwierdzone, co i fundus kościoła onego opowiada a ukazuje je chrześciańskimi pany i miłowniki kościoła bożego, co jeszcze wspominają herby *ibidem* na kościele malowane, że to z domu Toporów do Drużynów wyszło.

BEATA DE TENCZIN, która zbudowała klasztor Bernardynom w Samborze, będąc za Janem Odrowążem wojewodą ruskim, o której opowiada *epitaphium* w tym tam klasztorze pisane, w te słowa:

Dominae Beatae de Tenczin, Odrowążowa, palatinae Russiae etc. Ecclesiae Fratrum Minorum in Sambor ornatrici, et caet.

Huc quicumque venis, tumbamque stupescis ad istam,

Nulla videns fabri marmura caessa manu.

De mundo, nec opes, nec honor, comitatur euntem,

Adsequitur virtus, et pietatis opus.

Za panowania króla Ludwika węgierskiego i polskiego, w roku 1376 wspominają historye wielką możność tych Toporów, którą okazali przy potrzebie Piotra Szafranca z domu Stary Koń, gdy był ranion od Węgrów; było ich na ten czas chorągwi siedm, chcieli się znacznie pomścić nad Węgry dworzany królewskimi, przelania krwi brata swego, bo to zdawna jedna familia (o czem niżej dowodnie czytać będziesz) Toporów i Koniów Starych.

JANUSZA kasztelana sędomierskiego, Otty wojewody sędomierskiego synowca, syna Andrzejowego, wspomina klasztoru sędomierskiego przywilej, przy bytności potwier-

dzenia praw ich, za Kazimierza Wielkiego, który się pisał *haeres de Jablonna*, kędy tak o nim powieda:

Praesentibus venerabilibus ac generosis viris Ottone de Pilcza, palatino sendomirien., Janusio nepote illius ex fratre castellano sendomirien., haerede de Jablonna, Martino castellano zavichosten., haerede de Jablonna, nec non aliis fide dignis, anno, 1368. Datum per manus domini Joannis de Czarnkow, vice cancellarii r. p., scriptum autem per Joannem canonicum plocen. notarium aulae nostrae regalis.

SĘDYWOJA z JABLONI wspomina także przywilej klasztoru *ibidem* w Sędomierzu, przy bytności potwierdzenia praw ich tym sposobem:

Praesentibus venerabilibus ac generosis, domino Sendivojo de Subin, capitaneo cracovien., domino Sendivojo nepote ejus ex fratre haerede de Jablonna, pincerna craco., nec non aliis fide dignis, anno 1382; za panowania Ludwika króla węgierskiego i polskiego.

JANA TĘCZYŃSKIEGO ciało pochowane w Kraśniku, *anno 1407 mensis Julii 16*, *epitaphium* opowieda pisane w te słowa:

*Mundi fortuna regni, curraeque labores,
Et mortalis honor, gloria lausque fugax,
Solicitent alios, me me bone, me pie Christe,
Me tua conservet gratia, me foveat.*

Tamże drugie *ad Beatam Mariam Virginem*.

*Coelestis planta praeciosior omnibus una,
Quae fructum ferre digna salutis eras.
Hanc animam reffice fructu semper benedicto,
Ventris virginei fausta Maria Parens.*

Drugie *ad suos*.

*Este mei memores, mea pignora sitis amici,
Suffragium lachrimae sint pietasque precesque.*

W roku 1527 list domu Tęczyńskich, ludzie te możne, tej familii Toporów, dobrze rzpltej chrześciańskiej zasłużone, wspomina, co szerzej czytając list cesarza Karła piątego zrozumiesz, a tego sens masz w te słowa, gdzie do takiej dawnej zacności ich, więcej im ozdoby przydawa:

Carolus Quintus divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac rex Germaniae, Dalmatiae, Croatiae, Navariae, Granatae, Toleti, Valentiae, Galitiae, Majoricarum, Hispalis, Sardiniae, Cordubae, Corsicae, Muriciae, Giennis, Algaroniae, Algezirae, Gibraltaris ac insularum Balearium, insularum Canariae et Indiarum, ac terrae firmae Maris Oceani, Archidux Austriae, Dux Burgundiae,

comes et palatinus *Hammoniae, Holandiae, Scelandiae, Feretis, Kiburgi, Namurci, Rosilionis, Karitaniae et Zutpheniae, landgravius Alsatiae, marchio super Anasum, Burgoviae, Oristani, Gotsiani, et sacri romani imperii princeps, Cataloniae, Asturiae, Phrisiae, Marchiae, Slavoniae, Portus Naonis, Biscajae, Molinae, Salinarum, Tripolis et Mechliniae etc. etc.*

Ad perpetuam rei memoriam, Deus Optimus Maximus, genus humanum vario multiplicique graduum et ordinum discrimine scingens, hoc praecipue imperatoribus et regibus, veluti peculiare ac proprium munus esse voluit, ut subditorum commodis, atque incremento, assidua cura perennique studio invigilarent, et omnes conatus omnemque potentiam, ad illorum dignitatem, qui reliquis praesertim virtute ac sanguine praestant, et vere laudis sectatores, clarissimorumque facinorum aemuli existunt, augendam, illustrandamque converterent, cum nihil scilicet aptius, nihilve accomodatius ad retinendam amplitudinem imperiumque propagandum, constitui posse videatur, quam si hi, quibus regnorum habena moderaminaque committantur, in quam plurimos, eosdemque de rebus humanis quam optime meritos, liberalitatis et munificentiae partes exerceant; nam tanto clarius libertatis fulgor elucescit, quanto ejus insignia latius patentiusque extenduntur. Qua propter considerantes spectabiles sincere nobis dilectos, Andream de Tenczin palatinum cracovien., Joannem de Tenczin subcamerarium cracov. illius fratrem germanum, Joannem de Tenczin gladiferum cracov., Joannem de Tenczin castellanum lublinen., Stanislaum de Tenczin subcamerarium sendomirien., et Andream de Tenczin juniorem, omnes fratres patruales, quam strenue contra orthodoxae fidei hostes pugnando, fortiterque militaria facta, quamvis difficilia, obeundo, sibi mortale decus, et splendidum nomen comparasse, tum denique tanta merita generosae eorum referantur prosapiae in regno polonico, non belli minus quam pacis artibus egregiae. Quod nos jure ea, prae caesarea nostra liberalitate digno ornamento reddamus clariora, ac ea potissimum, unde filii et posteris sui, non virtutis tantum specimen ad imitandum habere, sed etiam, unde perpetuum decus ceu ex perenni fonte haurire possint. Motu ergo proprio, animo liberato et sano, principum, comitum, baronumque nostrorum, et sacri imperii fidelium dilectorum accedente consilio, ex certa nostra scientia, et caesarea plenitudine potestatis, praesentes: Andream palatinum, Joannem subcamerarium, Joannem gladiferum, Joannem castellanum lublinen., Stanislaum et Andream juniorem, suosque haeredes et successores legitime natos et nascituros utriusque sexus, nostros et sacri imperii comites facimus, creamus, erigimus, attolimus et ad comitum gradum clementer evehimus et illustramus ac comitatus honoris titulo, vigore praesentium et auctoritate romana caesarea gratiosius insignimus, nec non aliorum sacri imperii comitum numero et consortio favorabiliter aggregamus decernentes, et hoc praesente nostro caesareo statu cum edicto firmissimo. Quod ex nunc in antea praefati, Andreas palatinus, Joannes subcamerarius, Joannes gladifer, Joannes castellanus lublinen., Stanislaus subcamerarius sendomir., et Andreas junior, et legitimi sui liberi, haeredes et successores, i perpetuum ab universis et singulis cujuscumque conditionis praeminentiae status et dignitatis, etiam regalis, ducalis, aut pontificalis existant, pro veris comitibus habeantur, teneantur, dicantur, nominentur, atque honorentur, prout nos et eos et quemlibet eorum insolidum pro se et haeredibus eorum ut supra comites dicimus, appellamus, et nominamus, volentes et statuentes eadem auctoritate nostra et potestate praefata, quod omnibus

et singulis privilegiis, indultis, immunitatibus, libertatibus, juribus, consuetudinibus, honoribus, dignitatibus, praerogativis, exemptionibus, gratiis et favoribus, uti, frui, gaudere et potiri valeant, per totum sacrum romanum imperium, ac alibi ubicunque locorum et terrarum, quibus caeteri nostri et sacri romani imperii comites, functi sunt, seu uti, frugi et gaudere poterunt, quomodolibet in futurum consuetudine vel de jure. Dum modo serenissimo principi, domino Sigismundo regi Poloniae, magno duci Lituaniae, fratri et consanguineo nostro charissimo et successoribus ejus regibus Poloniae pro eorum debito in omnibus obedientes et fideles sese praestent, diligenterque ac fideliter conveniunt et officii sui sunt, prout ante ea exequantur et exercentur, quo vero hujusmodi gradus comitatus et illustratio loculentius clarescat: motu, scientia, et potestate, quibus supra gentilicia arma quae ad ipsos nuper, Andream palatinum, Joannem subcamerarium, Joannem gladiferum, Joannem castellanum lublinen., Stanislaum subcamerarium sendomir. et Andream juniorem, nunc vero comites, quacumque occasione devenerunt, illustrare quoque, et melioribus exornare additamentis, dignum aestimavimus, videlicet: Scutum cum campo rubeo, in quo bipennis suis apte depicta coloribus continentur. Galeam quoque torneamentalem supereminentem, lacivisque seu induvis rubeis ac glaucis, in sumitate bipennis reddimitam, in hunc mutavimus, melioravimus et exornavimus modum et formam, videlicet: Scutum, in cujus prima quadra paterna avitaeque manent insignia, una cum galea, sicut modo praemissum est, altera vero quadra, campum divisum habet, cujus medietas alia alba est, alia vero rubea, cum aquila bicipiti media, alba, rubea, transpositis coloribus, ita ut pars aquilae rubea sit in campo albo, et pars alba in campo rubeo; galea torneamentalis, in cujus sumitate aquila, media alba et media rubea, extensis alis, in quarum singulis quinque pennae coherent, cum lacivis alis rubeis circum circa splendicantibus, prout haec omnia pictoris arte et ingenio hic in medio elaborata cernuntur; quae et auctoritate nostra caesarea, in quantum opus sit, de novo concedimus, elargimur, et donamus, per praesentes volentes et decernentes, praesenti edicto nostro caesareo perpetuo duraturo: quod praefati, Andreas palatinus, Joannes subcamerarius, Joannes gladifer, Joannes castellanus lublinen., Stanislaus subcam. sendom. et Andreas junior, eorumque haeredes et successores (ut supra) hujusmodi insignia sunt a nobis illustrata et adaucta, ex nunc et in antea futuris perpetuis temporibus, in torneamentis, hastiludiis, bellis, duellis, scutis et vexilis, sepulturis quoque, sigillis, signis, annulis et aliis clenodiis seu actibus comitum, tam joco, quam serio ubicunque uti, frui, et gaudere libere possint et valeant, non obstantibus quorumcunque consuetudinibus, et ordinationibus statutis et privilegiis praesentibus et futuris, quae quoque modo contra hujusmodi illustrationem et evectionem facere possint: quibus per praesentes expraesae derogamus et derogatum esse volumus, praedicta etiam auctoritate, solennitatem juris, si qua in praemissis requireretur, et quemlibet defectum suplentes. Nulli ergo hominum, cujuscunque fuerint gradus, conditionis et status, liceat hanc nostrae creationis, evectionis, illustrationis, concessionis, decreti, derogationis, voluntatis et gratiae paginam infringere, aut ei in toto sive ejus aliqua parte contravenire. Si quis autem hoc atentare praesumpserit, poenam indignationis nostrae, ac centum marcarum auri puri irremissibiliter se noverit incursum. Quarum medietatem fisco nostro caesareo, relinquam vero injuriam et damnum passi vel passorum usibus decernimus applicandam. Harum literarum testimonio sigilli nostri appensione munitarum. Datum in civitate no-imperiali Sbera, ultima die mensis Julis, anno 1527, regnorum nostrorum romani nono, aliorum omnium vero undecimo.

Tegoż potomek STANISŁAW GABRYEL, o którym powie^{da} *epitaphium* w Kraśniku pisane w te słowa:

Stanislao Gabrieli, comiti a Tenczin, subcamerario sendomirien., capitaneo trebovlien., viro clariss. qui constantia in Deum optimum maximum, fide atque perpetua erga omnes divos pietate praedito et Hierosolima ad sepulchrum Domini periculose naviganti, et multa alia religiosa divorum loca strenue obeunti, Romae postea a Paulo tertio pontifice maximo, honos aequae suis gloriae habitus ac dona solenni more virtutis ergo tributa, vita innocentissima, moribus ac lepore festivo, cunctis amabilis, nemini nocenti. Joannes comes a Tenczin, palatinus sandomirien., curiae majestatis regiae marsalcus, capitaneus lublinden., fratri bene maerenti de suo posuit. Mortuus anno 1550, die tredecima Octobris, aetatis suae anno LXVI.

JANA TĘCZYŃSKIEGO, którego wyżej ten list wspomina podkomorzym krakowskim, brata wojewody krakowskiego, hrabią na Tęczynie, wspomina w Kraśniku *epitaphium* pisane w te słowa:

Joanni Gabrieli comiti a Tenczin palatino sendomirien., curiae majestatis regiae marsalco, capitaneo lublinden. et lelovien., viro ob ingenii praestantissimi gravitate, integritate animi, domi forisque clarissi. ac caeteris senatoriis virtutibus, fide, justitia, prudentia, longe ornatiss. Qui a divo Sigismundo primo rege Poloniae in senatum tectus, ac splendidis honoribus ab ejus M. delatis functus, fidelis perpetuo ac bonus consiliarius fuit. Ad Sulimanum primo Turcarum imperatorem, postea ad serenissimum Ferdinandum Romanorum, Hungarorum et Bohem. regem missus, illustres legationes obivit. Cujus deinde mortem ita sereniss: Sigis. Augustus Poloniae rex, filius ejusdem majestatis chariss. summa pietate et observantia coluit, ut et patrono beneficentis tantorum meritorum memoriam egregie praesaret, et ejus M. fide, studio, labore, consilio, opera, nullo loco unquam ad extremum usque spiritum defuisse agnoscat. Stanislaus Joannes frater, comes in Tenczin, palatinus cracovien., cap. lublinden., belzen., et urzedovien., fratri optimo ac bene maerenti posuit. Mortuus anno 1553. Aetatis suae 68. Die 20 Mai.

JAN TĘCZYŃSKI hrabia i miecznik krakowski, tamże na tym przywileju pomieniony.

JAN TĘCZYŃSKI hrabia, kasztelan lubelski, na tymże przywileju pomieniony.

STANISŁAW hrabia NA TĘCZYŃNIE, podkomorzy sędomierski, który umarł wojewodą krakowskim, zostawił syna Jana Baptystę, wojewodę bełskiego, wielkiego miłośnika r. p. który był wiela ziem świadom; w poselstwie od króla Augusta będąc we Szwecyi, królową sobie do stanu małżeńskiego zjednał, po którą jadąc z bratem Janem, synem także wojewody krakowskiego, byli w wielkim niebezpieczeństwie; gdzie ten wojewoda za przypadkiem nieszczęścia, albo snąc z naznaczonego od Pana kresu, żywota dokoła. Jego ciało wodą do Gdańska przyprowadzono. O czem niżej czytać będziesz szerzej pod osobą Jana kasztelana wojnickiego, lubelskiego, parczowskiego starosty etc.

O tym JANIE BAPTYŚCIE hrabi, wojewodzie bełskim, pisał Jan Kochanowski wiersze, którym dał tytuł: *Pamiętka wszystkiemi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście, hrabi na Tęczynie, bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu staroście etc.*

Tobie niechaj ta karta będzie poświęcona,
Zacny hrabia z Tęczyna, którego kwapiona

A niespodziewana śmierć, ludzi zasmuciła,
 A lamentem i płaczem wszystko napelniła.
 Będą drudzy twym kościom grób zacny budować,
 I twarz twoję w miedzi lać i w marmurze kować.
 Między którymi snąć też miejsce będą miały,
 Rymy moje: na łasce bogiń aby trwały.
 Wiódłeś swój ród wysoki z domu Tęczyńskiego,
 Zkąd ustawicznie jako z konia trojańskiego
 Jeden po drugim ludzie wiele wychodzili,
 Którzy doma, i w polu, godni w Polsce byli.
 Pomni tu pruskie pola, pomni nieszczęśliwa
 Warna, gdzie nieśmiertelnej chwały cnota chciwa,
 Nie tak ostrożnie, jako śmieje się potkała,
 I zwycięstwo poganom z siebie sławne dała.
 Tyches ty niechciał wydać, a na swoje lata
 Dosyć młode, zwiedziłeś część niemalą świata,
 Przypatrując się pilno wielkich królów sprawie,
 Tak w pokoju, jako i w żołnierskiej zabawie.
 A chociaż był nie prawie jeszcze dorósł wojny,
 Szedłeś między lud króla francuzkiego zbrojny.
 Gdy synowie ojcowskiej wiary popierali,
 A dawszy sobie po łbu, potem się jednali.
 Kochałeś się w naukach, i w piśmie uczonem,
 Nie przestając na szczęściu z ojców zostawionem,
 Ale jako cię znacznym fortuna czyniła,
 Takeś i dowcipem miał przed inszymi siła.
 Przeto skoroś dojechał kraju ojezystego,
 Obraneś posłem zaraz do króla szwedzkiego.
 Gdzieś wszystko wedle myśli pana swego sprawił,
 Siebieś poprawdzie troski niemalęj nabawił.
 Nie dziwięj się panno, zacnego rodzaju.
 Żeć się ten gość podobał dalekiego kraju.
 Godzien był za urodą swoją Tytonowe,
 Godzien był miejsce zasięć Endymionowe;
 Morskie nimfy po piersi wydawszy się z wody,
 Wzdychały patrząc na twarz i wick jego młody.
 Nieśmiertelnemi laty kupować je chciały,
 Próżno, bo wieczne czasy gdzieindziej mu słały.
 Tak przed laty Tezeus, chcąc srogiego pożyć
 Minotaura a ciężką dań z ojczyzny złożyć,
 Płynął na prędkiej nawie przez głębokie morze
 I stawił się na króla gortyńskiego dworze;
 Tam skoro go królewska dziewczka oglądała,
 Która na wonnem łożu przy matce siedziała,
 Jakie mirty nad chłodnym Eurotą się rodzą,
 Albo kwiatki rozlicznych farb na wiosnę wschodzą.
 Nie drzewiej oka z niego chciwego spuściła,
 Aż ognia nieobacznem sercem zachwyciła,
 Który w niej wszystkich członków zmacał aż do kości,
 I rozpałił niebogę w okrutnej miłości.

Wenus, która bogatej Ankonie panujesz,
 A frasunkami ludzkie rozkoszy fałszujesz,
 Jakowaś nawałnością, dziewczkę zapaloną
 Miotając, urodziwym gościem uszaloną,
 Jakiej ona bojaźni w sercu używała,
 Jako częstokroć bledsza nad złoto bywała,
 Gdy przeważny Tezeus pragnąc ręki podnieść
 Na srogi dziw, albo śmierć, albo cześć miał odnieść.
 Jednak nie brzydkie Bogu jej objaty były,
 Bo jako na Krępaku wiatr ze wszystkiej siły
 Burząc, dąb stary wyparł, a ten wykrecony
 Padł, i dobrą część lasu stał na wszystkie strony,
 Także mężny Tezeus mięszańca srogiego
 Obalił, rogi na wiatr próżno micącego.
 I wyszedł z wielką sławą po nici rozwitej,
 Z labiryntowych błędów i zdrady zakrytej.
 Tęczyński był twój Tezeus nowa Aryadno,
 Który sercem i siłą mógł porównać snadno
 Z bohaterskimi syny, lubo pieszo wojny,
 Lubo pragnął na koniu nieprzyjacieli zbrojny.
 Ten znając twarz łaskawą i chuć przeciw sobie,
 Skłonił także cnotliwe swe serce ku tobie.
 Tak iż jednaki ogień obiema panował,
 Jeśli tobie był silen, jemu nie folgował.
 Oczy pierwsze poselstwa cicho sprawowały,
 A serdecznych tajemnic sobie się zwierzały.
 Potem i zobopólna mowa przystąpiła,
 On twoim sługą chciał być, a tyś nie gardziła.
 Ale kiedy czas przyszedł, że poseł uczciwy
 Miał żagle wiatrom podać, twój głos żalociwy
 Tem go potkał: Gościu mój, a jeśli nie były
 Omylnie twoje słowa, i mój mężu miły,
 Nie rada cię ztąd puszczam, a zwłaszcza bez siebie,
 Ale iż pospolitej ustąpić potrzebie
 Swoja własna rzecz musi: Jedź w dobrą godzinę,
 A bywaj zaś póki się łzami nie rozplynę.
 Dalej żal nie dopuścił, i płacz znakomity,
 Który jej z oczu płynął jako deszcz obfity.
 A Tęczyński lży także właśnie ocierając,
 I jako mógł serdeczną żalność okrywając:
 Panno bądź dobrej myśli, bo by wszystkie siły
 Wietrzne i morskie zaraz na mię się zmówiły,
 Nie zatrzymają mego żadną miarą biegu,
 A ja się wrychle muszę stawić na twym brzegu.
 To rzekł, a całowawszy rękę jej uczciwą,
 Wsiadł prosto na okręt swój, tamże kotew krzywą
 Żeglarze i pobrzeżną linę odwiązali,
 A od brzegu wysoką nawę odbijali.
 Teraz się napatrz panno kogo widzieć żadasz,
 Kto wie jeśli go potem na wieki oglądasz.

Siła nieszczęście może, a nasze rozmysły,
 Na wyroku niepewnej fortuny zawisły.
 Póki go widzieć mogła, oczy w nim trzymała,
 Potem na same tylko już żagle patrzała.
 Nakoniec kiedy i on i żagle zniknęli,
 Ledwie na poly żywą słudzy z brzegu wzięli.
 A ty Tęczyński, nosząc swój zastrzał w skrytości,
 Szedłeś z łodzią po wierzchu morskiej głębokości,
 I za przyjaźnią wiatrów i dobrej pogody,
 Wysiadłeś na brzeg pruski krom wszelakiej szkody.
 Jechałeś potem ziemią, tam gdzie Wilna cicha,
 Górę z wieku sadzoną potajemnie spycha,
 Czyniąc sobie gościniec cichy do siostrzyce,
 Której szumny bieg słyszy przez wąskie granice.
 Tameś i pana zastał, i poselstwa swego
 Słuszny poczet uczynił, a z przyjazdu twego
 Dwór od małych do wielkich wszystek się radował,
 Bo ktoby cię był prze twą ludzkość nie miłował.
 Skoro zaś pola śniegiem, a głębokie brody
 Mroźna zima przykryła cierpliwemi lody,
 Nie długoś się na miejscu z towarzyszem bawił,
 Bo cię do Filandyi pan znowu wyprawił,
 Na drogę niebezpieczną, boś musiał iść morzem,
 Nie takim jakie krzywym okrętem więc porzem,
 Ale które dziś mrozy lodem ugruntują,
 Jutro wiatry szalone zetrą i zwojują.
 K'temu nieprzyjacielskie wojsko tuż leżało,
 Ciebie jednak Bóg przewiodł przez złe miejsca cało,
 Tak żeś przedsię oglądał naznaczone kraje,
 I pana który tamtych ziemiam prawa daje.
 Ten z swej dawnej nadzieje nie cierpiąc odwłoki,
 Wziął cię za wodza sobie, i swój dwór wysoki
 Pożegnawszy, szedł morzem ku polskiej granicy,
 Myśląc zacząć królową widzieć w swej łożnicy.
 A Bóg mu tego życzył, lecz o panno święta,
 Nie prawieś z ojczyzny swej wczesną chwilę wzięta,
 Ale zdarzy tenże Bóg, że tego stolicę
 Osiedzisz, u któregoś dziś za niewolnicę.
 Rychło po tem weselu, eny hrabia z Tęczyna,
 Wjechałeś na starostwo swoje do Lublina,
 Wszem pożądanym, a tam nie wyszedł czas długi,
 Żeś wziął i województwo za swoje posługi.
 Ale pomnij coś przyrzekł pięknej Cecylii,
 W on czas, kiedyś na morze wsiadał do Szwecyi.
 Trudno nie pomnieć, miłość w dyamencie ryje
 Swe sławne obietnice i pod serce kryje.
 Skoroś tedy posługi patryjskie złożył z siebie,
 Wziąłeś przedsię swe rzeczy, z których ta u ciebie
 Przodek miała, abyś był, imię pańskie święte
 Wziąwszy na pomoc, konał małżeństwo zaczęte.

Przeto zebrawszy poczet przyjaciół niemały,
 Tam gdzie ku niebu patrzą kazimierskie skały,
 Puściles się do Gdańska po głębokiej Wiśle,
 Morze i dalszą drogę mając na umyśle.
 Nie wie człowiek, co dobre, a czasem tak zblądzi,
 Że swe szczęście za wielką niefortunę sądzi.
 Pan twego przedsięwzięcia z łaską nie przyjmował,
 I przejazd był niepewny, a tyś się frasował.
 Przejazd niepewny, bowiem na morzu północnem,
 Temi czasy król duński pływał z wojskiem mocnem,
 Czekając na sąsiada, chciałliby skosztować,
 Komu każe silny Mars i szczęście panować.
 Zwycięzył wieczny wyrok i nieszczęście twoje,
 Żeś ty, o zaeny hrabia, nie pomnąc na swoje
 Nieprzespieszność, przedsię wsiadł w okręt wysoki,
 Miłość rządziła, która nie cierpi odwłoki.
 Trzykroć z portu na morze nawa wychodziła,
 Trzykroć zasię do brzegu nazad się wróciła.
 Poszła potem przez dzięki, ryjąc morskie wały,
 A żagle roztoczone pochop z wiatru brały.
 Jeszcze były wieczorne nie zagasły zorze,
 Kiedy nieuśmierzony wichur wpadł na morze.
 Szum powstał i gwałtowna z wierzchu niepogoda,
 Wały za wałmi pędzi poruszona woda.
 Krzyk w okręcie, a chmury nocy przydawają,
 Świata widać, wiatry się sobie sprzeciwiają.
 Usiłuje zachodny przeciwko wschodnemu,
 Usiłuje południ przeciw północnemu.
 Morze huczy a nawę miecą nawalności,
 Raz się zda jako w przepaść spojrzeć z wysokości,
 A kiedy się zaś wały rozstępują, ani
 Miasta widać wielkiego z głębokiej otchłani.
 Piasek z wodą się mięsza, a w poboczne ławy,
 Bije szturm niebezpieczny, nawa żadnej sprawy
 Nie słucha, ale w morskiem rozgniewaniu pływa
 Samopas, a mokra śmierć zewsząd się dobywa.
 Całą noc ta okrutna niepogoda trwała,
 Nazajutrz kiedy z wody zorza powstawała,
 Rozchodziły się chmury, wiatry ucichły,
 A pienne zniemagła wały upadały.
 Już było słońce wzeszło, już żagiel rozpięty
 Nawy znowu prowadził, kędy dwa okręty
 Z boku się ukazały. — Hej panowie moi,
 Szyper głosem zawoła, miejmy się ku zbroi,
 Ludzie mamy nad sobą a nie wiedzieć kogo,
 Co jeśli co Szwed umie, wątpliwa, nam błogo.
 Jeśliż też Duńczyk, czego bardziej się obawiam,
 Bez trudności nie będziemy, w czas wam to znać dawam.
 Przystaw króla szwedzkiego przedsię dobrze tuszył,
 Bo (powieda) niżem ja do Gdańska się ruszył,

Już były przeciw tobie wysłane okręty,
 Nie toli są, o hrabia, niech ja będę ścięty.
 To jego, a to potem Tęczyńskiego słowo:
 Kto bądź, ten bądź, nam nie lza, jeno być gotowo.
 Koniec u Boga w mocy, my bracia o sobie
 Czujmy przedsię, ja z wami w szczęściu i w żalobie.
 Jeszcze mówił, a każdy już stał w swoim rzędzie,
 Pogotowiu czekając, co nakoniec będzie.
 A tymczasem proporzec duński podniesiono,
 Tamże się okazało w czym długo wątpiono.
 Muzo, co dalej powiesz? to co dawna woła
 Przypowieść: dwiema i sam Herkules nie zdola.
 Żagiel i ster utracon, nawa ustrzelana,
 Nakoniec gdy już miała tonać, poimana.
 Jako potem dał to król w moc panu naszemu,
 Co miał z Tęczyńskim czynić, bo przeciw szwedzkiemu
 Spólną mieli, jako też pan nasz z drugiej strony
 Starał się, aby hrabia był wolno puszczoney,
 Próžno i przypominać, bo niżli do skutku
 Ta rzecz przysła, Tęczyński od wielkiego smutku
 Wpadł w niemoc, z której mu już (ach wieści płacziwa)
 Wstać nie obiecowala Kloto zazdrościwa.
 Częstoć on nieszczęsny, dla ludzkiego daną
 Ulżenia, w ciężkim płaczu strawił noc niespaną;
 Chciałli też na czas zasnąć, porwał się strwożony,
 Sny nadzwyczaj dziwnemi ze snu przebudzony.
 A febra wzięwszy raz w moc, ustawnie gorzała,
 Susząc krew i wilkości (sic) stroskanego ciała.
 Smak sfalszowany, wszystko odpadło od chęci,
 Myśli trapią, tu miłość, tu nieszczęście smęci.
 Tęszność z miary wychodzi, sił znacznie ubywa,
 A to jego przed śmiercią skarga obciążliwa:
 Boże mój, i tem jeszcze skarzesz mnie smutnego,
 Że więźniem umrzeć muszę króla okrutnego.
 Czemu mię przedtem raczej srogie nie pożarły
 Morskie wody, czemu mię ostre kry nie starły,
 Kiedym szedł w obce kraje, a tuż za mną w tropy,
 Łamały lód północne ogromne zatopy.
 Sroga śmierć, leczbym wolnym zginął był człowiekiem,
 Nie czekając tym swoim niefortunnym wiekiem
 Ostatniego nieszczęścia. Boże niezmierny,
 Jakom od swej nadzieje daleko rzucony!
 Nie myśl matko o szatach drogiem złotem tkanych,
 Na mój i twej niewiasty przyjazd obiecanych.
 Raczej mi mary gotuj, tak się podobalo
 Nieszczęściu, któreś syna żywego zajźrzało.
 A ty moja królewno, gdzieś teraz niestety,
 Na której ślicznych ręku byłych Bogu wzięty.
 Pragnąłem duszę podać, gdyby kolwiek były
 Nieprzejednane siostry przedze swej dowiły.

Nie byłem tak szczęśliwy, a me próśby próżne,
 Rozniósł nieunoszony wiatr na morze różne.
 I muszę ja, (co jednak twa hańba, miłości),
 W tym nieznanym kraju umrzeć od żałości.
 Wrzucę w morze, kto przyjaciel próżne dusze kości,
 Owa mię tam choć martwo bystre nawałości
 Doniosą, gdzie żywego szczęście mieć nie chciało,
 A będzie fortunniejsza śmierć, niż żywe ciało.
 Więcej nie mówił, ale wzdychał bez przestania,
 A w tej zbytnej tęschnicy przyszedł do skonania,
 Pamięci i sił zbywszy, jako więc kwiat łęże,
 Którego przy uwroci ostry pług dosięże.
 Jego śmierci północne boginie płakały,
 Płakały ciemne lasy i wyniosłe skały.
 Ciało jednak do Polski morzem przepławiono,
 I między sławne dziady pocziwie włożono.
 Trzy słowa śrzodek niesie nagrobnej tablice:
 Tu miasto obiecanej królewskiej łożnice,
 Janie Tęczyński, leżą twe kości uspięne.
 O próżne troski ludzkie, o nadzieje płone!
 Miej wieczny odpoczynek o szlachetne ciało,
 Duszy, wiem, że prze cnotę dobrze się dostało.
 A jeśli w jakiej cenie będą rymy moje,
 Nie wynijdzie z ludzkich ust sławne imię twoje.

A ztąd już zrozumiałeś zacność i dowcip wspaniały tego Tęczyńskiego, pilność w posługach pana swego i rzeczy pospolitej.

Tego ciało leży w Kraśniku, mieście ojczystem, które po jego śmierci siostra rodzona Katarzyna wyniosła w dom książąt Słuckich, z wielą wsi przyległych, i insze włości etc.

ANDRZEJ HRABIA NA TĘCZYNIE namłodszy, którego wyżej pomieniony list cesarza Karła wspomina. Ten naprzód był wojewodą lubelskim i starostą śniatyńskim, w r. 1561. O czem ten przywilej niżej pisany opowiada, na którym cesarz Ferdynand zasługi jego wysławiając przeciwko rzpltej chrześcijańskiej, i syna jego starszego Jana, który na dworze jego kosztem wielkim się bawił. Ten Jędrzej wojewoda, bywając w wielkich potrzebach z nieprzyjacioly krzyża świętego, znacznym się zawždy pokazywał, sam pojedynkiem z nimi czyniąc; wielkie poczty przeciwko wojskom ich kosztem swym wywoził, z cesarzem Karłem piątym aż do Hiszpanii jeździł, przeciwko cesarzowi tureckiemu Sulimanowi, kędy się znacznym mężem okazał, z wielką ozdobą wszystkiego narodu polskiego. To było w roku 1532. Miał z sobą trzysta mężów na wybór, kosztem swym przez czas barzo długi.

Tenże też przeciwko Turkom z cesarzem Ferdynandem jeździł, zostawił potomstwo ze dwiema żonami: Naprzód z Anną Zakliczanką z Czyżowa, tegoż herbu Topór, Hieronima męża wielkiego córka, będąc natenczas kasztelanem połanieckim, naprzód

Jadwigę, która była za Zebrzydowskim, wojewodą brzeskim, potem za Stanisławem Myszkowskim wojewodą krakowskim.

Tenże kasztelan z drugą żoną Anną Ożarowską, z domu Rawa, zostawił dwa syny, Jana i Andrzeja, o których czytać będziesz niżej. Córki: Zofią Zborowską, starościaną szydłowską, runburską etc.

Annę Lanckoruiuską, kasztelanę małopolską, która umarła w roku 1581. Ciało jej leży w Korozwękach, w boźnicy z kościoła uczynionej.

Tenże Andrzej kasztelan krakowski, jeszcze w młodych latach, w potrzebie pod Gdańskiem na harcu, gdy do niego Niemiec z kuszą biegał, on na koniu żarko podębił podbieżawszy, wydarłszy mu kuszę, w łeb uderzył, mówiąc: Tak chłopie nasz przyrodzonymi rękami bijali.

Tenże z Prusaki w potrzebie będąc, był postrzelony przez piersi, wszakoż się kula tak tylko po ciele obróciła, kości nie ruszyła. Gdy go krew uchodziła, począł słabieć, pochylił się na koniu. Drugi Niemiec bacząc, chciał go z drugiej strony z konia alabarciem zepchnąć. Wtem on z bólu i przelęknienia przyszedł k'sobie, gdy go w siodło wpełchnął on Niemiec, uszedł obronną ręką do swych. Nie był przy nim tylko jeden sługa Sokół, z krakowskiego województwa, który go sam w onych ranach opatrzył, odwiódłszy na spokojne miejsce.

Temuż Andrzejowi cesarz chrześcijański Ferdynand pisał ten list albo przywilej, na którym wysławia posługi jego przeciwko sobie i wszystkim rzpltej chrześcijańskiej. A synowi Janowi, który natenczas kosztem wielkim się bawił na dworze jego, dał tego lwa w koronie, który herb ich Topór ojczysty w nogach trzyma. Tego listu jest sens pisany w te słowa:

Ferdinandus, divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae etc. rex, infans Hispaniarum, archidux Austriae, dux Burgundiae, Brabantiae, Stiriae, Carintiae, Carniolae etc. marchio Moraviae etc. dux Lucemburgiae, ac inferioris, ac superioris Silesiae, Vitembergae, Teczkae, Princeps Sueviae, comes Abspurgi, Tirolis, Foretis, Kiburgi et Goritiae, landgravius Alsatie, marchio sacri romani imperii, Burgoviae, ac superioris, ac inferioris Lusatie dominus, marchio Slavoniae, portus Naonis Salinarum etc. etc.

Magnifico ac nobili sincere nobis dilecto, Andreae comiti in Tenczin, palatino lublinden., et capi. sniatinen., gratiam nostram caesaream, et omne bonum. Cum imperatoriae majestatis dignitas atque amplitudo, a Deo optimo maximo, ad sui notissimam gloriam, deinde ad humani generis decus, ornamentum et beneficium constituta sit, ut cum immortalia cuncta, ejus nutu et voluntate gubernentur, homines juxta eorum merita, debita praemia consequantur, et probi quidem ad quoscumque labores, ob virtutem subeundos alacriores evadant. Improbi vero justissimis poenis ac sceleribus et flagitiis detereantur. Par est, qui hac imperiali

majestate refulget, mentis aciae imprimis circumspiciat, ut quos virtute aliqua praeditos esse conspexerit, non gratis suis solum caesareis, sed et uberioribus propositis praemiis, ad longe praeclariora invitet.

Nos igitur, quos summo illo opifici placuit ad hoc sublimae romani imperii fastigium evehere, quo magis id ab illius clementia recognoscimus, eo propensiore studio ad explendum munus nobis injunctum invigilare, ac totis viribus incumbere debemus.

Hinc est Andrea comes, quod nos considerantes egregias excellentesque animi tui dotes, probitatem, summamque virtutem, cum familiae dignitate conjunctam, ad haec praeclaram tuam, majorumque tuorum erga nos et sacrum romanum imperium, inclitamque nostram Austriae domum, observantiam et cultum singularem praetermittere non potuerimus, quin in eo nomine tibi nostram benignitatem, animique propensionem, tali argumento testatam redderemus, ut eam etiam ad liberos ac universam posteritatem tuam transmittere posses. Nam quod attinet ad vetustatem et splendorem familiae tuae, accepimus fide digna relatione comitis in Tenczin, ex antiquissima et celebri Topororum familia, quae ante mille annos, in regno Poloniae originem habuerit, atque hodie etiam floret descendisse, et Tenceni nomen ab arce quadam, quam etiam nunc possident, Tenczin vocata, ante trecentos et octoginta annos mutuasae familiam: sane cum rebus domi forisque preclare gestis, magnisque in r. p. meritis admodum nobilem, tum praecipue ac semper laude apud nos ornatam extitisse, quae omni loco et tempore privata studia et commoda publica utilitati posposuerit, nullamque fortunarum et honorum accessionem sibi utilem ac honestam duxerit, nisi quam fide, fortitudine, aliisque excellentibus virtutibus et factis peperisset. Ob eamque causam ipsos comites, communi patria consensu digna praemia retulisse, adeo, ut memoriae proditum sit, nullum in Polonia Tencenium, nisi regis senatorem, aut in alio aliquo insigni ordine regni constitutum vixisse, ac peculiare ipsis ut plurimum fuisse, ut officium castellani cracoviensis, quem primum a rege locum ferunt, vel palatini cracoviensis, quem secundum esse perhibent, regia munificentia obtinerent. Quemadmodum nuper quoque unus ex eadem familia, munus palatini cracoviensis obivit, et in eo ante paucos menses extinctus est. Sic etiam tu Andreas merito serenissimo principi domino domino Sigismundo Augusto regi Poloniae, etc. filio et consanguineo nostro charissimo, charus et gratus existis. Si quidem ab ineunte aetate, quemadmodum intelleximus in Polonia, assidua contra Tartaros dimicatione, militaribus artibus eruditus, summa cum laude versatus es, et sedecimo aetatis tuae anno, ferocem Tartarorum, in conspectu ducis ac totius exercitus, singulari certamine agressus, strenue prostravisti ac necididisti. Porro ad maturiorem aetatem proventus, simul in iisdem etiam pietatis erga patriam et fortitudinis studiis magis magisque progressus es, teque acerrimum Tartaris et Turcis hostem exhibuisti, et quacumque illi sero viam facere sunt conati, tu manu et persona tua abstinuiti, adeo, quod summam laudem et gratiam apud serenissimum quendam principem dominum Sigismundum regem Poloniae. etc. piaae memoriae fratrem et consanguineum nostrum charissimum, ac universum ejus exercitum, adeptus fueris. Caeterum ut eandem virtutem tuam, aliis quoque praecipui christiani orbis principibus, et praesertim divo quondam fratri nostro, augustae memoriae Carolo quinto imperatori, et nobis declarares atque comprobares; quando quidem inclitae domus nostrae Austriae semper fuisti observantissimus, studiosissimusque: non dubitasti in Hispanias usque penetrare, ut dilectioni et majestati ejus caesareae, operam suam contra Turcas et Barbaros offerres, neque minore profecto aut obscuriorem significationem dedisti tuae eximia fortitudinis et integritatis, anno 1532, quando praefatus quondam divus frater noster, et nos, celeberrimam expeditionem contra Sulimanum Turcarum principem, qui tum in innumerosissimo exer-

citu, regna et dominia nostra aggressus fuerat, suscepimus: ubi videlicet tuis impensis, manum trecentorum armatorum ex Polonia adduxisti, tuumque in tutanda gloria divini nominis, ardentissimum desiderium, et optimum erga nos et sacrum romanum imperium, inclitamque domum nostram Austriae, studium manifeste declarasti, magnamque a nobis gratiam et nomen inivisti. — Sunt quidem omnia quae jam enarravimus ejusmodi, ut magnam laudem atque favorem mereantur. Sed accidit aliud quodque donum tibi divinitus datum, quod a nobis merito valde commendari, et abs te quoque plurimi fieri debet: scilicet, in educandis liberis singularis quaedam felicitas, ut qui praeter tres filias, Hedvigim, Zophiam et Annam, nam et animi dotibus ornatissimas, adeptus es duos filios acerrimos virtutum tuarum imitatores. Quando quidem major natu, Joannes dapifer noster, quod in aula nostra caesarea versatus est, haud obscuram praeclarae indolis significationem multis in rebus dedit, et ita se gessit, quod ipsum summa benignitate complectamur, et ad ipsum ornandum et amplificandum valde propensum animum habeamus: idque eo magis, quod facile intelligamus praefatum quoque serenissimum regem Poloniae, idem de virtutibus ejusdem nobiscum sentire, ut qui cum dignum judicaverit, cui capitaneatum rohatinen. committeret. Minor vero Andreas de sua indole et ingenio, ipse quoque haud exiguam expectationem omnibus excitate dicitur, adeo, quod non sit dubitandum, in ejuscemodi laudatissimis paternis vestigiis utrumque perseveraturum, ac partam abs te gloriam honestis studiis magis magisque amplificaturum. Quapropter, cum tu aliqui tui agnati et consanguinei comites in Tenczin, antiquitus gestaveritis et habueritis a majoribus vestris haereditaria successione accepta infra scripta luculenta, et amplissima armorum insignia: videlicet, scutum per longitudinem et latitudinem in quatuor aequales areas quadrupartitis divisum: quarum arearum dextra inferior et sinistra superior, sunt coloris rubei, et continent securim fabrillem, quae lingua polonica Topór vocatur, manubrio aureo crocove signum antiquo Topororum nomini congruum; inferior autem sinistra et superior dextra, secundum longitudinem, in duas aequales partes distinguuntur, earum vero dextra pars coloris est albi, sinistra rubei et in se bicipitem aquilam singuli continent, expensis alis, ita ut qui in campo albo conspicitur sit rubea, quae vero in campo rubeo depicta est, sit alba, familiae tuae, ob ejus in sacrum imperium romanum merita, a divis nostris in eodem imperio romano praedecessoribus, una cum comitatus dignitate et eminentia donatam, et scuto impositam, galeam equestrem, heroicis cancellis apertam, supra cujus conum impendet acies securis, similis ei, quae jam supra descripta est, phalaeris seu taeniis coloris candidi et rubei ab utraque clipei parte moliter defluentibus. Nos sane volentes nostrae erga te et dictos filios tuos benignae voluntatis et obsequiorum, quae alter ex eis, nempe comes Joannes, nobis hucusque in aula nostra caesarea, summaque fide animique promptitudine praestitit, perpetuam memoriam extare, supra scripta tua et familiae tuae insignia, vetera notabili aliqua accessione amplificanda et locupletanda duximus, eisque in ipso clipei centro parvum scutum coloris cerulei, quod erectum Leonem aureum, caput corona aurea insignitum ostendat, ad exteram conversum, cauda bicipiti in dorsum reflexa, ea pedum constitutione, ut ad pugnam compositus videatur, benigne ac liberaliter adjecimus; galeam vero ditavimus et exornavimus, ac praesentes ditamus et exornamus corona aurea, et leone simili illi, qui in parvo scuto repraesentatur, sed pube tenus tantum conspicuo, ac hianti tricta linguaque exerta, et cauda bicipiti in dorsum reflexa, cujus caput aureo diademate decoretur, econo ipsius galeae praeminente. Is autem dextro pede securim aprachensam teneat, laciniis scaphaleris ab utroque clipei latere effusis, a dextra rubei et candidi, a sinistra vero cerulei

et aurei coloris, quemadmodum haec omnia in medio caesarei diplomatis pictoris manus ingeniosius elaboravit. Itaque memorata caesarea auctoritate expraesae statuimus, atque decernimus, quod tu Andrea comes, ac supra nominati filii Joannes et Andreas, ac reliqui liberi, haeredes ac descendentes legitimi utriusque sexus, in omnem posteritatem jam descriptam, armorum insignia, sic a nobis aucta et locupletata, ex hoc tempore deinceps in singulis honestis et decentibus actibus, exercariis et expeditionibus, tam serio quam joco, in hastiludibus, ludis seu hastorum dimicationibus, pedestribus vel equestribus, in bellis, duellis, singularibus certaminibus, et quibuscunque pugnis, eminus, cominus, in scutis, vexillis, tentoriis, sepulchris, sigillis, monumentis, annulis, aedificiis, supellectibus, tam in rebus spiritualibus quam temporalibus et mixtis, in locis omnibus, prout vobis libitum fuerit aut necessitas vestra postulaverit habere, gestare et deferre, ac simul quibuslibet privilegiis, munitatibus, libertatibus et juribus, uti, frui, ac gaudere possetis, quibus alii quoque hujusmodi ornamentis decorati, utuntur, fruuntur et gaudent, jure et consuetudine. Nulli ergo omnino hominum, cujuscunque status, gradus, ordinis et conditionis, et dignitatis extiterit, liceat hanc nostram, additionis, augmentationis, amplificationis et locupletationis paginam infringere aut violare. Quisquis vero id temerario ausus altercare praesumpserit, nostram et sacri imperii redignationem gravissimam et multam triginta marcarum auri puri, fisco nostro caesareo, parti laesae exequo omni spe veniae sublata solvendam, ipso facto sese incurrisse noverit. Harum testimonio literarum, manu nostra propria subscriptarum et sigilli nostri caesarei appensione munitarum.

Datum in civitate nostra Vienna, die undecima mensis Aprilis, anno 1561, regnorum nostrorum: romani 31, aliorum vero 35. FERDINANDUS.

Temuż właśnie i potomstwu jego wszystkiemu, na czasy wieczne ten klejnot niżej wykonterfetowany należy, jakoś to z listu zrozumiał. Tenże to Andrzej umarł kasztelanem krakowskim, ciało jego leży w Końskiej Woli.



JAN, syn starszy hrabia kasztelana krakowskiego, hrabia na Tęczynie, natenczas kasztelan wojnicki, podkomorzy wielki nadworny, lubelski, parcowski, etc. etc. starosta.

Za tego znacznemi zasługami, wspomianane było na tym wyżej pomienionym liście wszystkie cnoty przodków domu tego i ojcowskie, przeciwko wszystkiej r. p. chrześcijańskiej, i zasługi, z których nietylko samemu, ani tylko domowi jego, ale wszystkiemu narodowi polskiemu ozdoba się mnożyła. Abyś tedy dostatecznie wiedział, którzy należą do tego klejnotu, naprzód:

ANDRZEJ kasztelan krakowski wyżej pomieniony.
JAN syn jego, kasztelan wojnicki etc.

ANDRZEJ wojewoda krakowski o którym niżej czytać będziesz.

JADWIGA wojewodzina krakowska.

ZOFIA Zborowska, starościna szydlowska, runberska etc. etc.

ANNA Lanckorońska, kasztelanka małogoska etc.

I tych wszystkich wyżej pomienionych potomstwu własnemu.

Tenże to Jan hrabia kasztelan wojnicki, syn Andrzeja kasztelana krakowskiego, naprzód był pacholęciem u cesarza Ferdynanda.

Chcąc potem *hominum mores* widzieć, na peregrynacją się udał, mając listy cesarskie do królów i książąt ziem rozmaitych, do papieża, do króla hiszpańskiego, francuzkiego, królowej angielskiej, do króla portugalskiego, i do innych wielu książąt; na każdego dworze szczęście mu wielkie służyło, w gonitwach, turniejach etc.

Listu do papieża na którym go zaleca i wysławia domu starożytność i zasługi, tak przodków jako i jego samego, masz sens w te słowa pisany:

Beatissime in Christo pater, et domine domine reverendissime, post humilem commendationem filialis observantiae continuum incrementum.

Cum nobilis ac magnificus, fidelis nobis dilectus, Joannes comes in Tenczin, Polonus, dapifer noster, praeclaro quodam instituto, ad pernoscendos hominum mores, majorumque aetatis usum et experientiam consequendam, sibi proposuerit varias christiani orbis regiones ac provincias invisere, — praetermittere non potuimus, quin descendente omni benignitate et clementia nostra complecteremur, eumque isthac quoque transeuntem Sanctitati vestrae de meliori nota commendatum redderemus. Est enim, cum propter plurimas excellentesque virtutes, una cum familiae vetustate et splendore conjunctas, tum vero propter ea servitia, quae nobis aliquandiu summa fide et observantia praestitit, atque et ob eximium erga nos studium patris sui, viri sane in regno Poloniae magnae auctoritatis, et multis excellentibus ingenii dotibus ornatissimi, nobisque gratissimi. In primis dignus, cujus causa haec et longe majora velimus, quod nos eundem comitem Sanctitati vestrae magnopere commendemus, cupimusque, ut ita sese in illum exhibere velit, quemadmodum et illius virtus, et praeclara erga nos merita postulant, erit nobis sane gratissimum. Si praeter quam, quod nobilis adolescens, suo ipsius merito, Sanctitati vestrae plurimum commendatus esse debet, nostra etiam causa quam commendatissimus fuit, ita plane, ut hasce literas nostras sibi apud Sanctitatem vestram magno usui et ornamento fuisse, re ipsa intelligat. Quod ipsum nos vicissim erga Sanctitatem vestram, omne filialis observantiae studio promereri commitemur, et cum his praecamur Sanctitati vestrae a Deo optimo maximo commodam valetudinem ac prosperos ac diuturnos rerum successus, eisdem nos plurimum commendantes. Datum in civitate nostra Vienna, die vigesima quarta mensis Aprilis, anno Domini 1561, regnorum nostrorum: romani 31, aliorum vero tricesimo quinto.

Tamże sobie potem wyprawiwszy podług myśli listy u papieża do inszych państw królów, albo książąt etc. odpoczynawszy sobie, a przypatrzwszy się obyczajom, umyślił dalej jechać.

W onej drodze za przypadkiem nieszczęścia, jako to więc bywa z dopuszczenia bożego, przy tych fortunach przypadały też nieszczęścia na tej peregrynacyi. Był naprzód w pojmaniu w Aledulith i w Granacie, jadąc z Francyi do Hiszpanii przez Gaskonią, w której jest lud zły, mściwy etc. A to się działo tym sposobem.

Przyjechawszy nad morzem do jednego miasta, zacheiało mu się austryg; rzekł jadąc postulonowi, aby je niósł za nim, które wzięwszy we woreczku z miasta wyniósł. Tam będąc od onego miejsca w mili, napominał postulona, aby rychło jachał: on go słu-

chać nie chciał. Hrabia chciał przed nim na koniu biec, postarz rozgniewawszy się, zrzuciwszy austrygi, poczał hrabi łajać, potem do szpady z konia skoczywszy się rzucił, Tęczyński także do swej, wszakoż z konia zsiadając w strzemienu uwiązał, ciał nań postarz natenczas, zaledwie mu ręki nie uciał; hrabia zatem wymknąwszy nogę, konia zbywszy, prędko do niego przypadłszy, zadał mu dwie ranie, a sam potem na jego konia wsiadłszy, przy którym tłóмок był niemący, przybieżał do posty. Tam acz się pytano o postarzu, wszakoż ich tem odprawił, że mu koń ochramiał, więc lekko jedzie. A tak się odprawił, na insze konie wsiadłszy, całą noc w zawód bieżeli. — Potem jadąc do Waledulith, pieniądze na kilku miejscach w bankach odbierał.

Ostatnią postą już przed Waledulith, trafili do rządnej austeryi jednego Hiszpana, który znał hrabię Tęczyńskiego jeszcze na dworze cesarskim. Okazawszy mu wielką chęć, puścić go nie chciał od siebie, był mu barzo rad, k'temu i dla tego, że miasto ono Waledulith gorzało, a tak dla niebezpieczeństwa obiecał go sam wyprowadzić nazajutrz. W tem onem poznaniu długo się zabawili, owa hrabia co miał rano wstać, to spał aż ku południowi, po rannem obiedzie wyjechał, a on go Hiszpan prowadził do miasta; trafili, gdzie ogień wielkie szkody a nie na jednym miejscu poczynił. On Hiszpan omijał z nim tumulty ludzkie, wszakoż się nie mogąc ustrzedz, trafili na ty, co je zową Aguzeli, także też na gwardyą *locum tenentis* miasta onego, którzy mało sprawy od Tęczyńskiego biorąc, także i wiary nie dawając onemu postulonowi świadomemu i gospodarzowi jego, w onej furii porwali zaraz Tęczyńskiego i z sługą z koni, tłómoki im odpięli, szpadę, puginał i czapkę nakoniec zjąć chcieli, klucze które sługa miał na sznurku u siebie chcieli urznąć, czego podstrzegłszy hrabia, śmieie bronił, bo gdyby mu je było wzięto, nie mógłby był dać sprawy o sobie dostatecznej i świadectwa; przeto kiedy się do nich ono chłopstwo mieli, uchwycił za nie ręką, nie dbając, chociaż mu ręce odrzynać chcieli, czego go Pan Bog obronił; bo tam wiele takim sposobem ludzi niewinnych ginie, gdy pojmwawszy rzeczy rozchwycą, listy popalą, tedy i samego zatem stracą. Owa z onego pojmania pana hrabie, kupcy wielcy i dobrze osiedli byli w trwodze, bo się były sprawy bardzo pomięszaly, dokąd tego pewnie nie doszli, kto był przyczyną tego ognia, imali każdego cudzoziemca, a drugie męczyli.

Tęczyńskiego kiedy prowadzili, wielki mu konkurs ludzi zachodził, ale go różno od sług prowadzono; wszakoż z przygody trafili mu się Kontedeluna z Dundzianem Mamilczą, z Robulusem, których dobrze znał na dworze cesarskim, i miał z nimi dobre zachowanie. Ci go poznavszy, z koni do niego zsiadli, czapkę nań włożyli, onę gwardyą od niego odegnali, a między się z uczciwością wzięli, i szli z nim do wicegerenta; którego gdy z małą powagą witał, nie po hiszpańsku, a to dla żalu wielkiego onego swego despektu, spytał go: Aboś Niemiec? Powiedział, że Polak. Chciał zaraz sprawę od niego wziąć, ale mu powiedział: że ją trudno mam dać o sobie, gdyż mi wszystko zabrano, i listy przytem w tłómoku. On zatem kazał jego tłómoki aby przyniesiono, dobył listów, okazał co był zacz, bo na jego szczęście Duńczyzyn Mauryka, który z nim służył pospołu cesarzowi, pobrał był te tłómoki jego do siebie; ale gdyby je był kto inny wziął, a oglądał co w nich, nalazłby był u niego dwie rzeczy barzo szkodliwe jemu. Naprzód księgi slugi jego, który miał ojca Celusza wielkiego heretyka, który w Bazylii

mieszkał, a wydał je był przeciwko papieżowi; te, by było obaczono, sługa pewnieby był spalony, i z panem wieź to Pan Bóg, coby się było działo. Druga, miał przyprawnych kilka kunsztów w racach z prochem, a te gdyby byli naleźli, krom wszelakiego miłosierdzia byłby był spalony, bo onem samem wdałby się był w takie mniemanie, że on miasto zapalił; wszakoż te kunszty były uwinione w koszule w tłomoku, a prawie pod tym czasem spalono było kilka miast, a to natenczas gorzało, a z naprawy zapalone było.

Do tego jeszcze miał list do królowej angielskiej, który kiedy w króbcie między innemi listy obaczono, pytano go, którejby był wiary? Wszakoż o nim Kontedeluna i oni drudzy, którzy go znali, dali świadectwo, że był katolik. Jednak to nie pomogło, dał go do więzienia przedsię, aż do nauki królewskiej, któremu o nim zaraz dali znać, a nie chcieli go na rękojemstwo dać żadnym sposobem, onych wszystkich, którzy go znali.

Pisał w tem list hrabia do księdza Piotra Wolskiego Dunina, z domu albo familii Łabędź, który natenczas był w legacyi albo sprawach u króla hiszpańskiego, od króla polskiego Zygmunta Augusta. Którego gdy doszedł list hrabin, prędko się o to postarał, że był wolnym.

A potem sam przyjechawszy do króla, skargę położył na one hamowniki i szarpacze swoje, sprawiedliwość przystojną otrzymał, i łaskę królewską hojnie poznawszy, upominki znaczne odniósł.

Tamże na dworze tegoż króla bawiąc się, dla przejrzenia spraw, miał potrzebę z jednym Hiszpanem na imie Kornero, która mu z tej przypadła przyczyny. Przegrał był Hiszpan do hrabie Tęczyńskiego sumnę niemalą, której on żalując, chciał go przymusić, żeby mu ją wrócił. A tak w nocy na drodze zastąpił mu z kilkiem swych, gdy szedł do gospody, chcąc mu despekt wyrządzić, w czym go szczęście nie cieszyło: bo za ostrożnością hrabie, sam Hiszpan na sobie zelżywość odniósł, tak aż sprośnie tyłu podać musiał. Potem *omnia ibidem feliciter succedebant*.

Tenże hrabia jadąc do Portugalii z nawiedzenia pańskiego ciężką chorobą był złożon, o którego zdrowiu mała nadzieja była; wszakoż wielkiem staraniem i pilnością królowej państwa onego, która sama natenczas królestwo sprawowała dla młodych lat królewskich, przyszedł do zdrowia pierwszego, do czego niemniej chęci i łaski znała kardynała Malwecego. *Ibidem*.

Potem jadąc w drogę przez Granatę, kilka dni się tam zabawił; wyjechawszy nad wieczorem, potkał się z znajomymi, którym nie chcąc się dać poznać, zakrył twarz, a słudze swemu, jako on przedtem jemu, służył, i tak czynił przez wszystkę ziemię onę, między ludem prostym, grubym. Bo ten sługa jego wiele ziem języki umiał i spraw ich był świadomy. A tak minawszy one ludzie, wjechał między góry. Wtem przystąpiła wielka woda, że przewodnik albo postarz nie śmiał się przez nią puścić na żadnym mule jego, jednak wzięwszy podarek od hrabie, przejechał. Sam hrabia gdy chciałjechać za nim przez onę rzekę, żadnym sposobem muła bijąc pod nim w wodę weгнаć nie mogli. On postarz obawiając się, aby na nie Murzynów nie przywiódł, chciał je mieć pospołu, żeby ich o gardła nie przywiódł, wołał aby się za nim przeprowowali. Gdy nie chciał muł pod panem hrabią, sługa jego Niemiec, on którego miasto pana chciał

mieć, chcąc spróbować przed panem, wjechał w wodę, tenże się zaraz ponurzył, woda go zraziła, aż go dojrzeć nie mogli, tylko muła wyrzuciła ku górze, a chociaż noc była jasna, jednak nie więcej, tylko na muła widać było szkatułę, w której był kotek morski. Po małej chwili przyszedli chłopcy z pochodniami, woda też już była opadła, szukali sługi onego, nie znaleźli jedno muła, którego woda pod jedno drzewo w brzeg wbiła. A gdy przyszedli do austeryi, starszy onej wsi posadził prawo o Tęczyńskim i o słudze jego, pobrawszy od nich łomoki, i wszystkie rzeczy, co mieli przy sobie kosztowne. A nazajutrz barzo rano, zbiwszy wszystkie ludzkie, i ony z sobą pobrawszy, szukali utonionego. A gdy go daleko od onego miejsca znaleźli, i łomok ten który przy siedle był z rzeczami kosztownymi, tak na samego hrabię jako i na konie, ująwszy jeszcze na onym trupie ubiór ze złotem, także na palcu kilka pierścieni, drugie w kieszeni, za powieścią onego postarza, tak jako się sam hrabia udawał przy nim za sługę, włożywszy na nie potwarz, że pana swego utopili, chcieli ich dać potracić, i po wyświadczeniu do Granatu, chociaż tam tego obyczaj, tylko dwie mili, nie chcieli posłać; posadzono ich do kłody. To się działo we śrzodę, także i przez czwartek w więzieniu byli; gdy mówili do nich po hiszpańsku, rozumieć ich nie chcieli. W piątek barzo rano wywiedli ich, chcąc je bez prawa pogubić, ulakomiwszy się na one rzeczy, które przy nich były, szaty ze złotem, w których hrabia na dworze króla hiszpańskiego chadzał, łańcuchów kilka, manueli, zapon etc. A na ich szczęście, kiedy one rzeczy z łomoka wykładali, listy cesarskie, króla hiszpańskiego, króla francuzkiego, króla portugalskiego, królowej angielskiej, i inszych niektórych książąt, k'temu prosporty hiszpańskie i portugalskie dla wolnego przejazdu i drugie listy, co w puszcze miedzianej były, wypadły, te wszystkie gospodyni wzięła. A tak rano w on piątek, gdy się wszystka gromada zesłała prowadzić ich na śmierć, skoro się ruszyli, wielka niepogoda i sroga wijadł powstała, powietrze takie, że jeden drugiego widzieć nie mógł. Owa przed oną złą chwilą musieli do domu ustąpić. Tam gospodarz, kędy byli oni więźniowie, był wielką chorobą złożony; ksiądz do niego przyszedł, obaczywszy one więźnie, począł z Tęczyńskim mówić po łacinie. O wszystkim mu sprawę dał hrabia, i to że miał listy, ale mu są z drugimi rzeczami pobrane; a wtem gospodyni wszystkie pokazała, tak jako je była nalazła. Którym gdy się przypatrzył i pieczęciami ich, rozwiódł to onym chłopom, którzy się na to byli nasadzili, jakoby je potracić dali. Owa zaraz dla gruntowniejszej rzeczy, pobrawszy je jechał z nimi do Granatu. Tam stateczną i prawdziwą wziął wiadomość o nim od kapitana, i od inszych przedniejszych w mieście. Posłano sprawiedliwość, kazano kilka chłopów pojmać, rzeczy wszystkie Tęczyńskiemu wrócić, chcąc ich na gardle karać, jeśliby tylko na nie instygował. Ale on wszystkę onę sprawę i krzywdę swą włożył na posła polskiego, księdza Piotra Dunina Wolskiego, o którymś wyżej czytał.

Wyjechawszy z onego miejsca, za trzecim noclegiem w tejże murzyńskiej ziemi, do Synile jadąc, kwapiąc się, a niechcąc drodze mieszkać, trafiło się hrabi troszkę pozostać za sługami jadąc, którzy tylko stępią szli, bo jeden lokaj wiódł muła z łomoki i z strawą. A tam mieli tak kraj nieżyzny natenczas, iż czego z sobą nie przywieźli, tedy co jeść nie mieli. Wtem się dwie drodze trafiły, owa za niemi uchybił, także wtem zamierzeli. Trafił do jednej chałupki, w której nie zastał nikogo tylko jedną babę, która mu

coś poczęła powieść i ukazować, ale jej nie rozumiał. Obaczywszy niepewną austeryą, chciał muła wywieść, a wtem kilka zbierów przyszło, którzy go zaraz wzięli i poczęli mu tak posługować, bez czego by się był obszedł; jeden muła od niego wziął, a drudzy go wzięli do onej chałupki, tam się nie mógł z nimi zmówić, poczęli go macać, a to co miał przy sobie od niego odbierać, i kolet z pieniędzmi, których miał część przy sobie, wzięli, czapkę, szpadę, pugińał, pierścionki, które miał na braterstwo od paniąt i dworzan cesarskich, że tylko w błahym kabaciku został, a bacząc, żeby go byli jeszcze i z tego zzuli, bo gdy chciał do muła dojrzyć, zawsze go dwa pilnowali. A wtem obaczył z onej izby komórkę, wszedł do niej, wszedł zaraz za nim jeden z onych łotrów, on wzięwszy wiązanekę słomy, która tam leżała, onego co za nim przyszedł prosił, aby mu wody przyniósł, który wychodząc, drzwi za sobą przywarł, których też Tęczyński wstawszy, lepiej drewnem przywrzeć nie omieszkał, a mając tam okienko, acz nie prawie wielkie, przytoczywszy do niego kamień, który tamże w onej komorze leżał, wyjąwszy rękę, potem głowę, wymknął się z komórki na dwór. Była tam rzeczka niedaleko, szedł do niej, potem wodą w jeden dół pod skałę wlał. Po malej chwili obaczy, a ono z świecami oni zbierowie przechodzili, szukając go, których on poznał ku ogniewi, dopiero się miał na baczeniu, że mu szło o gardło.

A gdy już było w noc chwilę, szedł nazad, potem potkał szlacheica jednego z żoną w kilka koni i mułów, który jachał, rano wstawszy. Ten gdy go obaczył a on idzie, zawołał na hrabię: Lokaj. etc. I krom zawołania szedłby był do niego. A gdy mu dał sprawę o wszystkim, kazał mu na konia wsieść, a z sobą ku onemu miejscu jechać. Tam jadąc, do jednej wsi zstąpił, wziął z sobą ludzi co ich tam było, nie zastał w onej chałupie nikogo, kromia onej baby, którą z sobą kazał wziąć, a muła i jego, z młodszym bratem swoim, do onego noclegu, gdzie służy jego byli, odesłał, dawszy mu swój płaszcz i kolet, szpadę, pugińał. Gdzie też hrabia onemu bratu jego, gdy go doprowadził do sług, okazał wdzięczność taką, jaką mógł na on czas, podług możności swej. Objechawszy potem wiele ziem, wrócił się do domu we zdrowiu.

Tenże Jan hrabia potem z synowcem swym Janem Baptystą, hrabią z Tęczy-na, wojewodą belskim, jadąc do Szwecyi podług czasu i postanowienia na wesele albo na ślub do Cecylii królowny szwedzkiej, wyprawił się był takim kosztem i dostatkiem wielkim, jakoby był mógł mieć drugą siostrę jej za żonę, do czego by był snadnie przyszedł, ale zazdrość ludzi obłudnych w tem obiema wiele szkodziła. Bo gdy się we Gdańsku wyprawowali, dał znać jeden Terygena z Litwy królowi duńskiemu o tem, który natenczas wielką armatę na morzu miał, bo walczył z królem szwedzkim. A tak król duński wyprawił na nie siedm okrętów, które im poczęły zachodzić z kilku stron w piątek o południu. A gdy nazajutrz mieli wyjechać z stanowiska, poczęto na nie strzelać, tam z działka ustrzelono rękaw wojewodzie. A prawie uderzył w to miejsce, kędy stał Jan hrabia, i mało co ustąpił z miejsca onego, w maszt kula uderzyła. I zatem druga strzelba tak gęsto szła, że maszt odciegli. Jużby byli jednak uszli, ale za perswazyą tych cudzoziemców, co byli przy wojewodzie belskim, poczęli z onymi nieprzyjacioły rokować, którzy ich na wiarę wzięli do wojska króla duńskiego.

Ale gdy przyjechali, chybiła ich po onej łasce nadzieja, bo skoro wjachali do woj-

ska, rzucili się do nich pilno z batami, chcieli gwałtem wnieść a plindrować okręty, ale im nie dopuścili Polacy. Wtem admirał posłał dwu kapitanów do hrabie wojewody belskiego, aby mu posłał co przedniejsze sługi swe, których mu posłał trzydzieści, a on na to miejsce posłał mu knechtów.

Trzeciego dnia po przyprowadzeniu do wojska z wielkim tryumfem, po różnych je okręciach rozsadzono, toż przeszkodziło, boby byli mogli ujsć, do czego mieli taki przystęp, gdy raz byli wjechałi pod jedną insulę Borolin, kędy ich była nawalność rozniosła po morzu, tam do ujechania czas mieli. Ale ono stateczne serec pana enotliwego przeciwko sługam, które mu było różno rozebrano, zezwolić na to nie chciało, aby je był w jakim niebezpieczeństwie zostawić miał.

Chcieli ich tedy do Kopenagien do króla duńskiego odesłać, ale żadną miarą, prze silną niepogodę i odmianę wiatrów, do tego przyjsć nie mogli, tak, że aż po świętym Marcinie na morzu musieli trwać, gdzie już nie bywa żadna nawigacya, jedno komu niewola. Ci co się na morzu postarzel, nie pamiętali takich odmienności wiatrów, jakie się były natenczas trażyły. A potem gdy przyjechali do Kopenagien, mieszkali kilkanaście niedziel.

Ale przedtem prędko po onem pojmaniu, Rudolf niejaki frajbiter morski ze Gdańska, upatrzywszy pogodną noc, przyjechał z swoim okrętem, chcąc wojewodę z jego ludźmi uwieść. Wszakże on, jako pierwaj niechciał od sług, tak i natenczas. Toż i drugi raz potem we trzy niedzicle uczynił. Czego gdy spostrzegli Duńczykowie, zaraz straż pilną nad nim mieli, i nie dopuścili onemu okrętowi blisko okrętu ich stawać, albo ankory zapuścić, chcąc zawsze na nie strzelać, tak aż musieli odstępować.

Za onem zabawieniem w Kopenagien, Pan Bóg ony więźnie żalem serdecznym nawiedzić raczył, a to dla śmierci wojewody belskiego, przy którym i sług zacnych Polaków niemało pomarło, za zapowietrzeniem.

A potem gdy wojewoda umarł, Jan hrabia za pomocą i staraniem grofa z Fanczemburgu, który natenczas był hetmanem króla duńskiego, puszczone do Polski, który ziemią z jednymi sługami jachał, drudzy morzem przy ciebie do Gdańska płynęli.

Do tegoż Jana hrabie kasztelana wojnickiego, autor tych ksiąg.

To com widział przypadków pielgrzymstwa twojego,

Któres cierpiał mój hrabia od nieszczęścia złego,

Spisałem je w te księgi, by upominały

Te, którychby w młodości ich nie dotykały.

Niech się pomnią ludźmi być, gdyż szczęście *struere*

Jednym umie ku myśli, drugim *diruere*.

Czegoś ty dobrze świadom na obiedwie stronie,

Bo cię też i miewało czasem na swem łonie.

Czasem się też nie k'myśli z tobą obchodzilo,

Na twą zacność nie bacząc, niechętnie służyło.

Nie chciałoć życzyć równej pamięci z onymi,

Coś po króla Henryka posłem obran z nimi.

Wszakoz gdy cię wróciło z Nysy do ojezyny,

Okazałeś trojako na wszem swój skarb żyzny.

Witałeś tegoż króla z poczem dość ozdobnym,
 Onemu lidejskiemu w dostatku podobnym.
 Pomnię na *interregna*, tam jakoć służyło,
 Boć na wszem śmiałość równą z Lakony czyniło.
 Gdyś onemu Tergienie to powiedział z fukiem,
 Mówiąc o wolność miłą z nim z ogromnym hukiem:
 Bogdaj brachu ty i ja pierwej marnie zginął,
 By tylko ten przypadek zły ojczyznę minął,
 Którego jej ty życzysz dla prywaty swojej.
 I to, mój zacny hrabia, jest w pamięci mojej,
 Jak cię pani fortuna w rząd dziadów twych brała,
 Gdyć po śmierci Fierleja województwo słała.
 A potem i po śmierci także Mieleckiego,
 Wabiła cię na stolec państwa krakowskiego.
 W większejsz wadze miał klucz podkomorski złoty,
 Któryć król Henryk posłał był dla twojej cnoty.
 Ten potem król gdy z Polski tajemnie ubiegał,
 Iż cię ten jego fortel nikczemny dolegał,
 W pięć godzin wybieżawszy po nim w ślady one,
 Chociaż miał na to konie dobrze rozsadzone,
 Doszedłeś go za Pszczynem, chcąc gi (go) nazad wrócić,
 Onych niebaczných myśli jego zaraz skrócić.
 Lecz swemi przysięgami i swą powolnością,
 Wymknął się z rękę twoich z wielką układnością.
 Żegnając cię krew swą pił, coć przez to znać dawał,
 Że cię przedniejszym z krewnych swych w sercu wyznawał.

Tenże król Henryk ujeżdżając z Polski, żadnemu Polakowi tego się zwierzyć nie chciał, tylko tę kartkę do tegoż Tęczyńskiego zostawił, której jest sens w te słowa:

Henricus Dei gratia Galliarum et Poloniae rex, dux magnus Litvaniae, Russiae, Prussiae, etc.

Illustris et magnifice domine, sincere nobis dilecte, non sponte quidem, sed coacti et cogente rerum necessitate, in Franciam nunc maxima cum celeritate proficiscimur, ex literis enim serenissimae reginae matris nostrae, quas hodie sub tempus coenae accipimus, intelleximus eo statu esse res gallicas, ut nisi expeditis equis illuc advolavero, omnino de illo nostro regno actum sit. Idem quoque scriptum est ad me, ab omnibus Galliae proceribus ac primariis viris, quamobrem cunctandum minime esse mihi putavi, ne mihi ipsi in re tanti momenti defuisse viderer. Discessum vero nostrum tacitum esse, operae praetium fuerit, propter incommoda itineris; novit enim sincer. vestra ingenia Germanorum et quanto odio prosequantur catholicos omnes. Quid autem nunc ex sincer. vestra expetam et expectem, nobilis et generosus vir d. Danseus consiliarius meus exponet vobis. Cui ut fidem adhibeatis, vehementer rogo. Hoc unum tantum addam hac posteriori epistolae parte, te eum esse, quem ego summopere amavi, quem plurimum feci, et cuius vicissim amicitiam et benevolentiam erga me sempiternam esse cupio. Bene valeat sinc. vestra. Datum Cracoviae raptim, XVIII Junii. HENRICUS REX et caet.

Do tegoż list przez Krzysztofa Warszewickiego, sekretarza, pisany w te słowa:

Henricus Dei gratia Galliarum et Poloniae rex, magnus dux Litvaniae etc. etc.

Illustris et magnifice domine, nobis dilecte: Accepimus tuas a Christophoro Warschevicio secretario nostro literas pluribus verbis scriptas, ex quibus mirificum animum erga nos tuum, summamque fidem ac fidelitatem pari conjunctam observantia atque incredibili patriae charitate, prospeximus. Et si vero nos, qui te plane novimus, nihil praeter spem opinionemque de te nostram intelleximus, tamen hoc, existimes velim, tuis literis nihil unque nobis accidisse jucundius. Jam vero has non ideo ad te dedimus, ut quidque abs te petimus, (qua enim obsecro re, tandem nostram dignitatem regnique istius nostri salutem, summae tibi et esse semperque fore curae non declarasti) sed tantum, ut scias, nos tuorum erga nos officiorum, maximorumque maeritorum esse memores: idque adeo, ut tibi, tuaeque virtuti singulari nos valde devinctos esse cognoscamus. Cujus rei, ut quem meritis amplissimum fructum, simulatque isthac pervenerimus, percipias, dabimus omnino operam eaque in re eam, quod per nos fieri poterit praestiterimus, ne quae adhuc erit satisfactum animo erga te nostro, qui his semper in te, tuosque erit, quem tua erga nos singularis fides postulat. Quum istuc primo quoque tempore redituri simus, te nullo modo dubitare volumus. Nihil enim nobis est prius, quam ut mutuo utriusque desiderio satisfaciamus, vos nostro, nosque etiam vestro, ei rei, caertis quibusdam maximisque de causis, tempus non est praestitutum. Verendum quippe esset, ne si tempus ei rei destinatum pati faceremus, ut tu pro tua prudentia potes conicere, aliqua exoriantur, quae ut hodierno die sunt tempora, nostrum postea consilium impediunt. Tu interim perge ut coepisti, ac firmo constantique animo, ut ante hac magna cum tua laude fecisti, tum nostra, tum etiam totius r. p. nunc adversus omnes multorum conatus, tibi defendendam esse puta, hoc sperans, te non diu in hoc certamine futurum, quin tibi nos nostra praesentia praestosimus. De publico rerum statu plura cognosces ex oratore nostro, quem brevi et nobilissimum ac virtute praeditum, singulari isto missuri sumus. Bene vale. Datum Rhenis, in felici inauguratione regni nostri Galliae XIV Februarii, anno 1575. HENRICUS REX.

List na podkomorstwo dany temu to hrabi, któregom ci kopiją dla tego włożył, abyś wiedział, co na tym urzędzie należy, a tego jest sens w te słowa pisany:

Henricus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae. etc. etc.

Significamus literis nostris, quorum interest universis et singulis: Cum in his felicibus auspiciis regni istius polonici, divino munere et summa ipsius regni populorum voluntate nobis oblata, nostraeque fidei concrediti, nullam majorem curam atque sollicitudinem nobis et officio nostro regio impositam esse videamus, quam ut dignitatem et salutem ejus ipsius regni, quae una cum nostra conjuncta est, ab omni parte tueamur, proque summa virilli nostra procurremus: cum quae ejus ipsius dignitatis, et salutis communis conservandae, non postrema, si non prima pars sit collocata, in dispensandis numeribus publicis, juxta ac privatis, personam nostram regiam quoquo modo concernentibus, utpote, aqua boni simul et mali fons et scaturigo quaedam diminuit et in reliquam omnem multitudinem sese diffundat,

ut verissimum esse appareat, quod a sapiente quodam dictum est: *Quales esse principes, tales etiam populos atque eorum mores et instituta. Nos autem, cum omnia recta atque laudabilia penes nos et omnem rerum regimini rationem esse volumus, ut nihil ab ea nisi rectum et honestum prodeat, et hoc ipsum cum per se et vires nostrasque fortiores esse non possunt, quam unius personae praestare non possumus, libenter in ea societate laboris atque sollicitudinis tales assumimus, ex quorum consilio et intima conversatione, omnia summa et optima nobis, ac caeteris omnibus, praesertim nobis subjectis populis constant. Ac ideo mundantes multos alios regni atque etiam curiae regiae magistratus, sub interregno vacantes, hinc praecipuae et peculiaris cujusdam dignationis, qui proprie ad conservandam et tuendam vitae nostrae securitatem, cum qua reliqua omnia summa et una conjuncta sunt, pertinet, nimirum camerae nostrae praefecturam, cuinam traderemus, multum, diuque apud nos deliberavimus. In qua deliberatione, et si multi sese offerrant nobiles, et suis virtutibus illustres homines, ut est talium ferax ea gens, cui nos Deus praefecit, inter omnes autem, servato licet unicuique virtutis et laudis suae encomio et approbationis calculo, aptior et moribus nostris accommodatior visus est magnificus Joannes comes in Tenczin, castellanus wojnicien., capitaneus lublinden. et parcevien. etc. Qui longa ducta serie inde jam a multis saeculis, omnis decoris et amplitudinis ex majoribus suis clarissimis viris, omnibus fere senatoribus et aliis multis ac magnis magistratibus in hac republica summa semper cum laude perfunctis, unus ipse cum fratre suo totius familiae, ac illius maeritorum superstes factus, omnes illas laudes et decora, non solum familiae privata, sed etiam totius reipub. publica in se sustinet ac fovet, ac licet aetate sit juvenis, moribus tamen adeo maturus et constans est, ut nihil illi ad virilem prudentiam et omnem gravitatem deesse videatur; ex qua non solum nobis et conservatione nostrae propriae decori, sed etiam r. p. consilio suo utilitati non mediocri esse poterit. Generosa enim arbor, non fert nisi optimos fructus, quale semper haec praeclara familia Tenczynia tulit. Quae ut rempublicam cum principibus suis, praecipue inter alios semper amavit, omnia studia, labores, conatus, vitum quandoque cum fortunis pro eorum salute impendit, ita etiam ab hoc praeclaro juvene, majorum suorum per omnia simili modo expectanda et quasi jure deposita respicenda erunt haec omnia. Quod quidem depositum, ut tanto diligentius et certius conservet, atque etiam prout res et necessitas r. p. ac item nostra postulaverit, depromat, ascivimus et adoptavimus illum ad interiorem familiaritatem et convictum nostrum corporis nostri, atque adeo rerum omnium nostrarum privatarum custodiam illi tradidimus. Dantes et conferrentes illi praefecturam primariam cubiculi nostri, succamerarium vulgo vocatur, ita ut jam et nunc damus et conferimus per has literas nostras. Adjungentes simul illi omnia jura, praerogativas, facultates, redditus et attinentias omnes, tam in regimine, quam utilitatibus omnibus, quaecunquae antiquitus de jure aut consuetudine ad officium succamerarii nostri regii pertinent. Subjectentes illi ejusque potestati et regimini omnes eas personas atque res, quaecunquae ad hoc ejus succamerariale munus spectant. Volentes atque mandantes, ut omnes illi, quicumque sub potestate officii istius succamerariatus sunt, ipsi magnifico Joanni comiti in Tenczin, tanque vero et legitimo nostro regio succamerario, pareant, obediant, dictoque illius obedientes sint. Thesaurarius vero regni modernus magnificus Hieronymus Bużeński, et alii pensionarii, tam publici, quam privati, moderni et futuri, pro tempore existentes, ut illi de omnibus fructibus ac proventibus ad officium succamerariatus spectantes respondeant, et aliis omnibus, quorum interest, respondere faciant, pro gratia nostra et debito suo aliter non facturi.*

In cujus rei fidem et evidentius testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae in convntu regni generali, felicis coronationis nostrae quarta die mensis Mai, anno domini 1574, regni vero nostri anno primo.

Relatio magnifici Valentini Dembianski de Dembiani r. p. cancellarii. etc.

A na ten urząd dwa tysiąca na każdą ćwierć lata jemu *donati et concessi* od tegoż króla były etc. Czego tam dokłada temi słowy: *Hoc ipsum etiam serenissimi successores nostri reges Poloniae praestabunt, pro quibus nos sicut et pro nobis ipsis in verbo nostro regio cavemus atque spondemus, hanc donationem nostram seu promissionem ipsi magnifico Joanni comiti in Tenczin conservaturos. etc. etc.*

Tenże potem hrabia, gdy król Stefan na królestwo wjeżdżał, w poczcie trzechset koni przeciwko niemu dosyć ozdobnie wyjechał.

Potem w Warszawie niemały poczet temuż królowi okazał, który pode Gdańskiem przez czas wszystek, póki potrzeba była, trzymał, koni pięćdziesiąt, przy którym było piechoty osób czterdzieści, kędy więcej szlachciców niż prostego chłopstwa było. Z tym pocztem w potrzebie z nieprzyjacielem szczęście mu łaskawie służyło, acz kilka sług znacznych wychowañców jego, mężnie z nieprzyjacióły czyniąc, poległo. Nad tym pocztem był starszym u niego Kasper Brzozowski, chorąży gostyński, z domu Byliny.

Pode Czczowem ten porucznik z tymi ludźmi pod sprawą Zborowskiego, natenczas hetmana nadwornego, wiele a mężnie sobie poczytał. O czem pod herbem Jastrzębcem czytać będziesz.

Pod Latarnią potem, w przekopie, dział niemieckich części niemałej sam Jan hrabia Tęczyński z pocztem swym dostał, a ostatek w wodzie w przekopie Niemcy zatopili, kędy się było zasadziło rajtarów sto, knechtów kilkaset, także i zbierów niemało, któremu król Stefan posłał na pomoc marszałka z jego pocztem, już trzy godziny na dzień, i Chryzstofa Niszczyckiego z domu Prawdzie, starostę przasnyskiego i ciechanowskiego, z hajduki swymi, między którymi byli i harcerze, jako Starzyscy dwa bracia rodzeni, bliźniacy, także z domu Topór, i inszy, wielkie męstwo swe tam ci wszyscy pokazali, a naprzód ci Starzyscy do przekopu wskoczyli. Było z nim w tejże potrzebie dworzan królewskich po części, jako Marek Sobieski, z domu Janina, mąż wyborny i prawy dworzanin, Broniewski Sebestyan z domu Tarnawa, Jan Porudeński z domu Byliny i inszych niemało.

Poczten niemały do Moskwy kosztem swym wyprawował, potem inszych wiele znacznych spraw jego i zasług przeciwko rzpltej.

Tenże Tęczyński hrabia wielkim kosztem zmurował prawie znowu zamek na Tęczyźnie, mil tylko cztery od Krakowa. A z tego Tęczyzna, dopiero trzysta i siedmdziesiąt lat pisać się poczęli, przedtem pisali się de Sieciechów, de Zbylutowice, Starzoznami, de Morawica, de Lukna, de Książ, de Rapstyn, de Pilca, de Szubin etc. i z inszych wiela.

DO GÓRY TĘCZYNSKIEJ,

NA KTÓREJ ZAMEK KOSZTEM WIELKIM ZMUROWANY

OD TEGOŻ HRABIE KASZTELANA WOJNICKIEGO, PODKOMORZEGO KORONNEGO, LUBELSKIEGO,
PARCOWSKIEGO etc. etc. STAROSTY.

Ciesz się tem góro, iżes się zdobiła
 Pany możnymi, których przodków siła
 Na twoim grzbiecie gniazdo sobie ślali,
 I imię Tęczyn na wieczny czas dali.
 Ale się już ciesz więcej z Jana tego,
 Który cię z mułu a z prochu dawnego
 Otarwszy, z pracą ozdobił twe czoło,
 Mury i wały tak otoczył w koło,
 Że w krótkim czasie, pozorem, ozdobą,
 Sławna Wawelna nie porówna z tobą.

DO ZAMKU TĘCZYNA,

AUTOR KSIĄG.

Przypatrz się hrabiów swoich tej wielkiej możności,
 Przypatrz i tytułom takowej zacności.
 Ci jaką twoim ścianom ozdobę czynili,
 Szeroko cię sprawami swojemi sławili.
 Wspomniź też gdyś był wyszedł z ich tak możnej ręki,
 Jakowejs prze nierząd sprosnej zażył męki.
 A tak mię w tem usłuchaj, dzierz się mych słów śmieie:
 Strzeż się abyś nie przyszedł w ręce do kądziele.

ANDRZEJ, wtóry syn Andrzeja hrabie kasztelana krakowskiego, hrabia i natenczas wojewoda krakowski, oświęcimski, zatorski, rubieszowski etc. etc. starosta. Dobry a prawy senator. Nie pytałby tego Dyogenes jako jednego: *Conspiciens eum sese studiose ad festum diem componentem: Quid facis? an non quilibet dies viro bono festus est?* Bo ten, *semper bene, honeste et pie, quasi in conspectu numinis vivi.*

Jest wielki miłośnik rzpltej, co mu Pan Bóg znacznie a z wielką ozdobą jego nagradzał. Bo w *interregna* one od wszystkich panów i rycerstwa był żądany o to, aby królestwo osierociałe przez pana wziął do sprawy swojej. Z czego się, jako pan mądry, wymówił, z wielką układnością wszystkim podziękowawszy, prosił aby o inszym radzili, powiedając do siebie tę przyczynę, żeby tak wielkiej posłudze ojczyzny swej zdołać nie mógł, ani umiał.

Tenże w *interregna* one, gdy Henryk król już francuzki i polski z korony zjachawszy, na słowie, długo przyjazd swój odkładając, Polaki trzymał, wtem Tatarowie w ziemię podolską i ruską wtargnęli, — on wojewodą belskim będąc, z niemalym poczem panów i rycerstwa onego województwa przeciwko nim wyciągał, acz mu dla prędkości nieprzyjaciela tego do potrzeby z nimi nie przychodziło. Wszakóż jednak oną gotowością swą, nieprzyjacioły odwracając, ziemie pustoszyć nie dopuszczał, a to czynił z niemalym kosztem swym przez kilka razów.

Tenże na wiele inszych potrzeb rzpltej z niemalym kosztem i ozdoba domu swego pokazywał się znacznym.

Zostawił potomstwo z Zofią Dębowską, wojewody belskiego córka, z domu Jelita, synów dwu, z których *optima fruges est speranda*.

DO HRABIÓW TĘCZYŃSKICH KRÓTKA PRZEMOWA.

Nietylko ztąd pochwały godniście hrabiowie,
 Że nam was zostawili tak możni przodkowie,
 Ale więcej z takich cnót dać wam dank musimy,
 W których was nie podlej żyć w tym wieku baczymy.
 Niż Kleobin i Bitus świętszymi będziecie,
 Gdy tylko swe do ich spraw tak przystósujecie,
 Aby zacności waszej nigdy nie mieniły,
 Owszem ich z pocziwych spraw więcej przyczyniły.

Tu masz wiele domów inszych zacnych, które dzielnicami od tego domu są oderwane, zkąd i różne nazwiska w tym wieku mają. Jako naprzód dom TARŁÓW, którzy są własni ZAKLIKOWIE, o czem pilno czytając historyki, tam dostateczniej obaczysz.

OTTONA wspomina Kromer w księgach dwunastych, dla czego, to tam w historyi czytać będziesz, tylko że go mianuje temi słowy: *Otto Scecarovicus de Topororum familia. etc.*

Tamże w tych księgach *in eadem pagina* tego dokłada, że Tarłowie własni są Zaklikowie, temi słowy: *Zaklicze, Tarloni, Ottonis nepoti etc. Ut in historia.*

Tych tam dawnych przodków wieku mego, byli ci ludzie znaczni i zasłużeni rzpltej w tym domu, jako naprzód:

JAN TARŁO z Szczekarzowie, krajezy króla Zygmunta, którego wspominają historye z wielkiej dzielności na zjeździe w Wiedniu, w roku 1514. Potem w innych potrzebach i sprawach królów panów swych, znacznym się zawsze pokazywał. Zostawił dwóch synów, Jana wojewodę lubelskiego, który też ze dwiema żonami zostawił potomstwo,

z Leżeńską dwie córce, a z Szafrancową wojewody sędomierskiego córką, z domu Stary Koń, syny i córki.

Ten w poselstwie jeździł po króla Stefana do Węgier z innymi posły, i na inszych posługach rzpltej znacznych bywał.

MIKOŁAJ chorąży sędomierski, brat tegoż wojewody, był wieku mego znacznym na dworze króla Augusta. Ten potomkiem jedną córkę zostawił, Mniszkową z wielkich Kończone, kasztelanę radomską, która wyniosła wielką część majątności z domu Tarłów.

GABRYEL TARŁO wieku mego był kasztelanem radomskim i ochmistrem u królowej Katarzyny, brat rodzony tegoż krajczego.

PAWEŁ TARŁO był sędziem ziemie ruskiej, o którym *acta* świadczą.

STANISŁAWA TARŁA historye i katalog opowiadają biskupem przemyskim. O którym też powieda *epitaphium* dowodnie w Tarnowie w klasztorze pisane temi słowy:

Jacet hic reverendissimus in Christo pater, dominus Stanislaus Tarlo, episcopus premisljen. divinarum humanarumque rerum peritia insignis, qui obiit anno Domini 1544, die 14 Decembris.

O tymże te wiersze tamże na tym grobie pisane.

*Sustulit Stanislaum mundo inexorable fatum,
Qui decus pontificum honorque patriae fuit.
His jacet in terris, virtute nulli secundus,
Victus a morte corporis, triumphat animae vita.*

ŁUKASZ TARŁO był dworzaninem znacznym na dworze króla Zygmunta i mężem sławnym, szczedł *sterilis*.

PAWEŁ TARŁO, arcybiskupem lwowskim był wieku mego, przykładny i dobrego żywota biskup.

STANISŁAWA TARŁA, męża sławnego, który w Węgrzech czas długi się bawił na dworze królowej Izabelle, ten także szczedł *sterilis*.

ANDRZEJ chorąży sędomierski, wieku mego był mąż w sprawach rzpltej biegły, temu się były dostały działem Szczekarzowice, z których się od wieka dawnego Tarłowie pisali, ale nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki, które tę majątność w domy różne rozerwały i rozniosły, jako starsza w dom Noskowskich, Jadwiga starościna Rożańska, panną druga była tego wieku.

JAN TARŁO, który działem wziął Czaple w przemyskiej ziemi, był chorążym lwowskim. Ten zostawił dwie córce: Annę Dangielowicową chorążynę lwowską, panią godną pochwalenia w stanie wdowim z spraw pocziwych.

Jadwigę Sieniawską, wojewodzinę ziem ruskiej, halicką, kołomejską etc. etc. starościna. Ta w stanie panińskim była szczęścia takowego, dla pięknych spraw i obycajów, że panowie postronni z Węgier, z Wołoch starali się o nią do stanu małżeńskiego, jakoż już była od króla Augusta obiecana Bogdanowi wojewodzie wołoskiemu, czego Pan Bóg

obronił, dopuściwszy różne nieszczęścia na onego pana. O czem potem w historii szerzej czytać będziesz.

Zostali też trzej synowie bracia rodzeni tych pań, jako Stanisław i dwa młodszy *adolescentes apprime nobiles*.

MIKOŁAJ chorąży przemyski, który zostawił potomstwo, syny i córki, a ten był wziął działem Laski i insze imiona w przemyskiej ziemi, zwano go Hława.

Zaklikowie, z których już jedni piszą się z Czyżowa w tym wieku, drudzy z Międzygórza, a ci wszyscy idą od jednego przodka Otty z Szczekarzowie, jako to listy dzielnie opowiadają.

Był NEORZA syn Ottonów wojewoda sędomierski w roku 1366. A tego opowiada list Toporów, który poniżej czytać będziesz. Ten miał syna JANA ZAKLIKĘ, od którego zostali dwa synowie. Temuż był król Kazimierz Wielki dał Międzygórze, jako o tem listy i historie świadczą. Umarł wojewodą sędomierskim.

MIKOŁAJ syn tegoż Jana był kanclerzem koronnym, którego historie i listów wiele wspomina, Kromer i inszy. Od tegoż idą wszyscy Zaklikowie, co ich jest w sędomierskiej ziemi.

JAN brat rodzony tegoż kanclerza, syn Janów wojewody sędomierskiego, potem wojewoda sędomierski, który z Ligięzianką z Czyżowa, kasztelana krakowskiego córką i gubernatora ziem krakowskiej, sędomierskiej, lubelskiej i ruskich, jako to domu tego list opowiada, który pod herbem Półkoza czytać będziesz, zostawił syna Jakóba Zaklikę.

JAKÓB ZAKLIKA syn wojewody tego, z Warszowną kasztelana krakowskiego córką, z domu Rawa, zostawił syna Hieronima, męża sławnego, który z pogany na Podolu częste a znaczne potrzeby miewał, o którym jeszcze w onych krainach jest pieśń między pospółstwem, w te słowa: „Pan Zaklika z Wojsławie, pędził Tatary aż do granic. etc.

Temuż HIERONIMOWI król Zygmunt Stary, na pierwszym wjechaniu swem na królestwo, w roku 1507, posłał województwo sędomierskie, którego przyjąć niechciał, mówiąc: Żem młodość moję strawił w pracach wielkich, służąc ojczyźnie według możności i sił swoich, teraz już chcę starości swej odpocząć. Podziękowawszy królowi panu swemu za nieprzepomnienie, województwa nie przyjął. Ten miał za sobą Annę Siemieńską z domu Dębno, kasztelana kamienieckiego córkę, a siostrę rodzoną niedawno zeszłego arcybiskupa lwowskiego, z którą zostawił syna Stanisława i dwie córce, Annę Koniecpolską kasztelanę respierską, i drugą Tęczyńską kasztelanę połaniecką. Wszakoz ten Tęczyński umarł kasztelanem krakowskim, ojciec dzisiejszych Tęczyńskich, Andrzeja wojewody krakowskiego, i Jana kasztelana wojnickiego etc. A od tej została Jadwiga wojewodzina krakowska, o którejś wyżej czytał przy Tęczyńskich.

STANISŁAW syn Hieronimów Zaklika, kasztelan połaniecki, który się pisał z Czyżowa, tego pamięć ludzka niesie, że był senator *gravis, prudens et constans in negotiis r. p.* Służąc pilnie ojczyźnie, czasu potrzeby miejsce senatorskie zasiadając, prawdę rad królowi panu swemu mawiał; miał z Dorotą z Michowa z domu Rawa synów czterech: Zygmunta, Mikołaja, Stanisława, i Hieronima.

ZYGMUNT ZAKLIKA z Czyżowa syn Stanisława kasztelana połanieckiego, kasztelan

bełski. Ten się naprzód naukami wyzwolonemi bawił, potem do Niemiec, tam ztąd do Francyi, potem we Włoszech czas niemaly mieszkał, przejeżdżając wiele krain, *multorum hominum mores vidit et urbes*. Przyjechawszy do ojczyzny, wyprawił się z pocztem na dwór królewica węgierskiego Jana. Tam bywszy kilka czasów, przyjechał na dwór Augusta króla, był dworzaniem i sekretarzem. Bywał posłem ziemskim na sejmach kilka razów. Potem się ożenił, pojął Annę Koniecpolską, córkę starosty wieluńskiego, z domu Pobóg, która pierwej była za Ocieskim podkomorzym krakowskim, z domu Jastrzębiec. Z tą miał syna Jana i córkę Annę, wszakoż oboje *in minoreniis decesserunt*. Za panowania króla Henryka dano mu było kasztelanią połaniecką.

Tenże *tempore interregni*, wiele a pożytecznie r. p. służył, z kosztem niemalym majątności swej.

Był posłem do księcia brzeskiego, o pojmanie Andrzeja hrabie z Górki, kasztelana międzyrzeckiego, co odprawił *cum dignitate*.

Na koronacyi króla Stefana, dano mu kasztelanią bełską, w roku 1576.

Dom Płazów, którzy od onych dawnych a zasłużonych r. p. przodków, o których wyżej czytał, początek wiodą, jako to znacznie listy opowiadają.

A naprzód JANA PŁAZĘ wspomina przywilej Kazimierza Wielkiego, którego potwierdził Władysław Jagiełło, w roku 1428.

Za wieku mego był STANISŁAW burgrabia krakowski i starosta ojcowski. Ten majątności swej ojezystej w dom obcy puścić niechciał, ale bratu darował stryjecznemu, siostrzenice rodzone pieniędzmi odprawił.

JAN PŁAZA starosta lubaczowski, który na miejscu Zamojskiego kanclerza i hetmana koronnego był surragotorem natenczas, gdy król i hetman był w Moskwi, w roku 1582. Był posłem do Węgier do króla Stefana. Zostawił potomstwo syny i córki.

W Sieciechowicach *epitaphium* wspomina MIKOŁAJA PŁAZĘ:

Generosus ac venerabilis Nicolaus Plaza, obiit anno Domini 1535, Feria tertia post conductum Paschae.

Tamże i Barbarę Grzegorzewską, która umarła w roku 1525.

Ossolińskich dom starodawny, których historye sprawy znaczne wspominają. Jako MIKOŁAJA kasztelana wiślickiego, który z Władysławem Jagiełłem jeździł do litewskiego księstwa, aby mu pomógł głupiej Litwy na on czas do unii, i ku przyjęciu wiary chrześcijańskiej nawrócić, w roku 1386.

MIKOŁAJA OSOLIŃSKIEGO w roku 1440 kasztelanem radomskim wiele listów koronnych wspomina.

Inszych wiele ludzi znacznych i senatorów koronnych, tego domu skrypta wspominają.

HIERONIM OSOLIŃSKI kasztelan sędmierski, wieku mego był mąż roztropny, mężny, który ze Zborowską kasztelana krakowskiego córką, zostawił potomstwo syny i córki.

MARCIN syn tegoż kasztelana, starosta krzeszowski i rotmistrz króla Stefana, który zabit w Opatowie. Pode Gdańskiem poczet niemaly jezdnych i pieszych miał k'woli królowi Stefanowi panu swemu, pokazując onę miłość przodków swoich na wszem stateczną i nieodmienną. etc.

Dom Korycieńskich, których przodkowie pisali się de Jabłonna, która z dawnych czasów w dzielnicy Toporów była, tak jakoś czytał wyżej o tem.

Z tychże tam przodków dom Korycieńskich opowiadają niektóre skrypta własnymi potomki, jako naprzód:

JANA KORYCIEŃSKIEGO z Korytna w sieradzkim województwie u Przedborza, który zostawił te syny:

JANA rotmistrza, syna pierwszego, męża sławy wielkiej, który z nieprzyjacioły królestwa tego częste a znaczne potrzeby miewał, tak na Podolu z Tatory, jako w Litwie z Moskwą, i z innymi tego królestwa nieprzyjacioły. Zostawił z Malecką albo Skrzyńską z domu Jelita to potomstwo:

Naprzód: WOJCIECHA KORYCIEŃSKIEGO chorążego kaliskiego i starostę przedckiego, człowieka godnego. Ten był w wielkiej łasce królowej Bony, co znacznie opowiadają listy pisane w roku 1549.

Tenże zamek Solec wykupował z rąk szlachetnych Mikołaja, Stanisława, Chrystofa, Sobków w roku 1544. O czem *extant munimenta* w domu Korycieńskich.

Tenże za dozwoleń królowej Bony, skupił wszystkie sołtysy w starostwie przedkiem, jako naprzód w Rybnie, w Zalesiu, w Kamieńcu, Dziwie, Żarowie, Zbonie, Kobylicy, Kłocinie, Głogowie, Długichkątach, w Lesku, Jasieńcu, Kopach, Babach, Ostrowie i w Koblowie. A to się działo roku według listu 1551.

Na wielu znacznych posługach króla Zygmunta i królowej Bony bywał. Zostawił z Komorowską starościanką łączyką córek sześć.

Barbarę Kazanowską, która potem szła za Spytka Załuskiego, człowieka cnotliwego i bogobojnego, który nad zwyczaj wszystkich ojemców pasierbom swym połowicę majątności swej zapisał, mając swe własne dzieci.

Annę wtórą córkę, też Załuską, Stanisława, brata rodzzonego tegoż Spytka.

Petronellę Chocimowską, która potem była za Pieniążkiem Janem, dzierżawcą nowotarskim, z którym tylko jedyną córkę zostawiwszy umarła.

Katarzyna Moszyńska w wielkich Młyniech.

Zofia Chryzstofowa Rzepiszowska, potem szła za Chryzstofa Przerębskiego.

Zuzanna Maciejowa Załuska. Te wszystkie wielką część majątności wyniosły z domu Korycieńskich.

MACIEJ, wtóry syn Jana rotmistrza, dworzanin króla Zygmunta; ten dwadzieścia lat i cztery na dworze tego króla będąc, znacznie mu służby swe okazał. Wspomina go list tegoż króla, gdy przed nim Michał Malecki wzdawał połowicę dóbr swoich w Malcu, a ten Malec w ziemi ęczyńskiej, w powiecie brzeźnickim. To się działo roku 1539. Zostawił był syna jednego z Spinkowną z domu Prus, młodzieńca spraw i obyczajów ozdobnych, wszakoż tylko we dwudziestu lat umarł. Znowu przysła na Korycieńskie ta majątność.

MIKOŁAJ, trzeci syn Jana rotmistrza, człowiek znaczny, mężny, roztropny, i w sprawach rzeczypospolitej bywały. Ten z Barbarą Oleśnicką, która naprzód była za Pileckim, zostawił potomstwo, o którym niżej czytać będziesz. Tegoż Mikołaja Korycień-

skiego ciała leży w Krakowie u świętej Trójce w klasztorze, na którego grobie to *epitaphium*.

Nicolaus Koryczyński de Koritno et in Udorz haeres, sibi et Barbarae de Olesniki, conjugii charissimae, hoc monumentum vivens posuit. Calend. Mai, anno 1560. In quo cum ea in Domino moriens, placide quiescit. — Herb Topór.

MIKOŁAJ syn starszy tegoż Mikołaja, człowiek nauki i dowcipu wielkiego. *Multorum hominum mores vidit*, i dobrze je też umie, we włoskim, niemieckim, łacińskim, językach doskonały, *vir probus, moderatus, constans*. Owa wszystkie cnoty, z których dobrego męża chwala, tam zastaniesz. To nawiętsza w nim wina, że z taką godnością swą wielką, która w nim była do służb r. p. cicho sobie w domu zasiadał, będąc na wszystko dostatecznym, tak w majątność jako i w pieniądze, więcej u szczęścia nie prosił. O urzędy żadne, któreby go turbować miały, nie dbał, tylko gdy przed nim komu jaki urząd oddano, właśnie by on Padaretus lakoński mawiał: *Gratias vobis habeo dii, quod tot homines meliores me huic regno dedistis*.

Zostawił potomstwo z Barbarą Prowannówną, Trojana męża sławnego, dworzanina i sekretarza króla Augusta córką, o którym pod herbem *Columna alias Roch vel Provanna* czytać będziesz. Syny i córki na ten czas *minorenes*.

W Karśnicy dwór wielkim kosztem ochędoźnie zbudował.

Tenże swym własnym nakładem, w cudzych krainach, młodzieńce godne upatrując, na naukach chował. Wielem ludzi ratunku potrzebującym do dobrego mienia, dodawał. *In musica* tak był *perfectus a natura*, że z dobrze uczonym porównał. Lutnia, instrument, i wszelakie insze które do ręki przysły, zabawę, a wdzięczną u niego miały, także i bracia drudzy o których niżej czytać będziesz.

ANDRZEJ brat jego rodzony, w dobrych sprawach, poeciwym żywocie nie podlegszy, właśnie by miał wyniść z szkoły Leonthychida lakońskiego, do którego na ćwiczenie onego kraju ludzie syny swe dawali. *Multorum hominum mores vidit*, i sam tak żyje, z czego pochwalon od mądrych być musi. Zostawił potomstwo z Duninówną z Ujazdu domu Łabędź.

JAN, trzeci syn tegoż Mikołaja, brat tych pomienionych rodzony, we wszystkich dobrych sprawach braci równy, ten z Suchecką z domu Róża zostawił potomstwo.

Siostry ich rodzone: Anna Giebułtowska, pani spraw i żywota świątobliwego, o której potomstwie pod Lisem; Zofia Ciesielska, siostra jej rodzona.

MACIEJ brat rodzony Mikołajów, syn rotmistrza Jana, szcedł *sterilis*.

TOMASZ, brat tychże piąty, który był wziął dział w Rusi na Pokuciu, zostawił dwu synów, Mikołaja i Andrzeja.

MIKOŁAJ był mężem znacznym, zostawił ze dwiema żonami potomstwo, z Podfiliipską syna Floryana, potem z Potocką, starosty kamienieckiego siostrą rodzoną Jakóba, męża wyborne, i córkę Bydłowską.

JĘDRZEJ, syn Tomaszów wtóry, człowiek rycerski, który z Dobrzyniecką zostawił potomstwo: Jana, Stanisława dworzanina królo: Izabelle węgierskiej, Mikołaja, Wojciecha, Andrzeja i córek trzy.

LENART, szósty syn Jana rotmistrza, który był wziął działem Ciemierzyn w Wiel-

kiej Polsce, ten był zostawił syna Balcera, który z Naropińską z domu Beliny, zostawił syna Jakóba i córek pięć.

STANISŁAW KORYCIENSKI, siódmy syn rotmistrzów, szczedł bez potomka.

JAKÓB, ósmy syn tegoż Jana rotmistrza, ten na rycerskich sprawach młodość swą bawił, był w pojmaniu u Tatar, zaprzedan do Turek. Tam czas długi w niewoli będąc, poturczył się, a tem sobie zjednawszy wolność i wiarę u pogan, uszedł z ziemie pogańskiej, potem w wierze chrześcijańskiej żywota dokonał.

Dom Nekandów starodawny, który **Trepkami** zowią, tych się przodkowie pisali de Grzegorzowice, a te wspominają historye ludźmi znacznymi, jako Gregorius Nekanda, w onę bitwę u Radziejowa albo Połowe wsi; był u Kazimierza syna Łokietkowego ochmistrem w roku 1331.

ANDRZEJ NEKANDA rzeczony Trepka, u Mohacza, kiedy Ludwik król węgierski zginął, był hetmanem, i tamże w tej potrzebie przy królu zabit. To było roku 1526.

STANISŁAW NEKANDA, rzeczony Trepka, brat tegoż Andrzeja, był posłem do Głińskiego od Zygmunta króla, którego dostawszy książ moskiewski, nalazłszy listy u niego na pokoju przed sobą, w oleju usnażyć kazał, a to było w roku 1514. I inszych nie-mało.

JAN NEKANDA, Trepka, brat trzeci, dworzanin króla Zygmunta. Ten był zostawił potomstwo z Gomolińską, kasztelana rosperskiego córką, synów dwu.

STANISŁAWA, który młodość swą na sprawach rycerskich strawił na Podolu i w inszych krainach, tam kędy potrzebowała obrony rzecz pololita.

HIERONIMA, który wieku mego był dworzaninem króla Stefana, i przedtem w Węgrzech u niego, gdy był wojewodą siedmigródzkim, służył, i w potrzebach znacznych z nim bywał. Tenże się roku 1583 ożenił, pojał Helżbietę Prowannownę, z domu Kolumny, Trojana Prowanny, sekretarza króla Augusta córkę.

STANISŁAW TREPKA, który za Olbrachta króla na Bukowinie zabit, zostawił był dwóch synów, Szczęsnego i Jana.

SZCZĘSNY zostawił Piotra i Balcera, a od tych idą ci wszczyscy Trepkowie, którzy w Kamyku dział brali, jako: Jan, Szczęsny, Piotr, Marcin, Jakób, Mikołaj.

Od **BALCERA**, Stanisław, Walenty, Zygmunt, Piotr; ten się był w Węgrzech schował, a tu potem czas długi żołnierską służył.

JAN syn Stanisława w, który był wziął dział w Wilkowiecku, zostawił syna Balcera, a ten już nie ma potomka męskiej płci, tylko córki; tego już nie Trepką ale Wilkowieckim zowią.

Morscy z tymiż Trepkami z dawna jedną dzielnicę mieli, jako to listy rozdzielnie-opowiadają, dom wieku mego był znaczny.

Dom Marciniowskich starodawny i znaczny w krakowskiem województwie, którzy od domu Tęczyńskich dzielnicą oderwani, ludzie rycerscy i dobrzy stróżowie rzeczy-pospolitej bywali.

Dom Brzozowskich w Mazowszu starodawny i znaczny, z których wieku mego był:

STANISŁAW BRZozowski kanclerzem i administratorem biskupstwa płockiego, tem-

pore episcopatus Piotra Wolskiego Dunina z domu Łabędź; dobrego a prawie światobliwego żywota kapłan, godny nietylko administracyi ale *ipsa re* tej stolicy. Bo według opisania Chryzostoma świętego, na wszem żywot jego w oczach moich podobny: *Sapiens, perspicax, ex omni parte oculos habens, non solum sibi, sed etiam populo vivit.* Dalejsem prze dalekość drogi tak zacnego domu nie świadom, wszakoż pospolicie w dobrym ogrodzie nie rodzi się owoc przemierzonego smaku.

Dom Jakubowskich w krakowskiem województwie starodawny i rozrodzony, których przodkowie pisali się de Ostrów, który i teraz w tym wieku potomstwo ich trzyma. Acz jest i było wiele godnych do posług r. p. z tego gniazda, ale osobliwie był wieku mego JAN WALENTY JAKUBOWSKI, syn Andrzeja, poborcowe sędmierskiego, pisarzem grodzkim krakowskim, *historicus et poeta non vulgaris, secretariusque sacrae reg. maj.* Umarł roku 1582, człowiek godny, ledwie lat trzydzieści wieku mając. Brat jego rodzony CHRYSSTOF, który był ekonomem wszystkich imion Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego etc. Inszych wiele jest w tym domu ludzi znacznych, tak do spraw rycerskich, jako do posług r. p. godnych.

Morawickich dom starodawny, którzy prawie od domu Tęczyńskich własną dzielnicę brali, i z tej Morawice, z której wiele znacznych przodków w onym czasie dawnym się pisało, oni w tym wieku od nich nazwiska sobie nie odmieniają. A z tych jeden wieku mego JAN, syn Piotra Morawickiego, pode Gdańskiem i w Moskwie przez wszystkie czasy, póki potrzeba była, wiele i mężnie sobie (w rocie Pieniążka kawalera) poczynął.

Danaborskich dom, na Krainie i na Pałukach starodawny, których przodki historye wspominają kasztelanami i starostami nakielskimi, na którym zamku i miasteczku ze wsiami do nich przynależącemi, starodawną sumnę mieli, którą potem wniosła biała głowa, spraw i żywota świętego Gierusa, córka Wacława starosty i kasztelana nakielskiego, w dom Kościelecki, będąc za Januszem wojewodą sieradzkim, generałem Wielkiej Polski etc.

WŁODKA z DANABORZA wspomina list klasztoru trzemeszeńskiego kasztelanem i starostą nakielskim w roku 1455. Inszych niemało.

Z tej są jak mniemam dzielnice ci, którzy się pisali z Wąsosza, jako Kromer wspomina jednego: *Mathiam Wasosium gente Toporum palatinum calisien., et praefectum naclen.* O czem czytać będziesz księgi 17. pagi. 405.

Dom Masłomieckich starodawny w sieradzkim województwie.

Dom Balickich w sędmierskim województwie starodawny, z których historye wspominają znacznym i mężnym rotmistrzem jednego, w roku 1531, w onę potrzebę u Obertyna z Wołochy, za hetmana Jana Tarnowskiego z domu Leliwa, o czem w historyi będzie szerzej.

Tarnowiecy w sędmierskim województwie, w powiecie pilźnieńskim, z których jeden był za wieku mego rotmistrzem pieszym do Moskwy.

Łowieniecy w sędmierskim województwie, dom starodawny, o czem w kronikach czytamy, i przywileje niektóre wspominają Mikołaja de Lowiennica starostą sędmierskim, którego potomkiem był Maciej, wieku mego człowiek do posług r. p. godny.

Tamże **Tulkowieccy** w sędomierskiem województwie tego herbu używają.

Kunatowie w Rusi, dom starodawny. Był za wieku mego Marcin Kunat rotmistrz sławny, który z Tatarzy, z Wołoszyc częste potrzeby i znaczne miewał. W Wołoszech, będąc pod sprawą Mikołaja Mieleckiego wojewody ziem podolskich, gdy na utracone państwo Bogdana hospodara wołoskiego prowadził. Ten Kunat z rotą swą dosyć się znacznym i srogim nieprzyjacielowi okazał, dając odpór najazdom ich, z wielką sławą swą, a z hańbą pogaństwa. Ten mając dwie żenie, z żadną potomstwa nie zostawił, z Taszycką i z Laską, wojewodzanką sieradzka, która pierwej była za Włodkiem, starostą kamienieckim.

Balchaccy w sieradzkiem województwie, z których jeden na imie Jakób był podstarościm na Żarnowcu. Ten prze godność i urodę od wielkich senatorów do posług był bran, jako od wojewody podolskiego wyżej pomienionego, od Rozrażowskiego biskupa kujawskiego i od inszych, zostawił potomkiem syna.

Slupscy na Pałukach, dom rozrodzony, od których **Kamieńscy** z dzielnice jednej idą, dom zasłużony rzeczy pospolitej.

Białośliwscy tamże dom starodawny i rozrodzony, z domem Danaborskich jednej dzielnice.

Obodzińscy w Wielkiej Polsce, w poznańskim województwie.

Przespolewscy w kaliskiem województwie dom starodawny.

Smoszewscy u Poznania, dom starodawny, znaczny.

Grocholscy tamże dom starodawny.

Kłoińscy na Krainie dom starodawny, z których jeden na Podole się wyniósł, i tam potomstwo zostawił, synów trzech mężów wybornych, jako Marka i Walentego, Jana, który gospodarowi Bogdanowi był *a secretis*; potem się ożenił, zostawił potomstwo z Anną Lisowską.

Modliszewscy od Gniezna, dom starodawny był i możny, braci było dziesięć, które spłodziła Zofia Palecka z domu Jeleń, *alias* Brochwic, trzymali Modliszowo wielkie, Rzegnowo, Redecz i insze wsi; prze niezgodę utracili. Był Andrzej pisarzem u królowej węgierskiej, Gabryel komornikiem, był to mąż wielki i szermierz niepospolity, tak ręki był miernej, iż ścinał chłopcu pieniądz drobny z głowy, włosą żadnego nie ruszył, Wawrzyniec kanonikiem poznańskim etc., Stanisław, u którego ja naprzód młodość swą bawił, Jan, Marcin, Chryzstof, Mikołaj i inszy. Siostry: Żydowska, Chłapowska i Mruczeńska.

Starescy w Wielkiej Polsce, od onych dawnych Starzonów potomstwo sławne etc. Byli dwa bracia rodzeni bliźniacy, mężowie urodziwi, u króla Stefana harcerzmi; ci w jakich potrzebach bywali, nie na jednym się miejscu wspomni i wspomniało, wszędy z wielką sławą i z szczęściem. Drudzy bracia ich stryjeczni bywali komorniki u króla Augusta i na znacznych posługach.

Trabczeńscy, z którego województwa, tego dostatecznie wiedzieć nie mogę, tylko w Krakowie na zamku w kościele wspomina *epitaphium* jednego w te słowa:

Thomas Trabczeński hic sub mole sepultus, quem fera mors rapuit, regis in obsequio. Herb Topór.

Szczawińscy, z którego także województwa, wiedzieć nie mogę; opowiada *epitaphium* jednego w kościele wrocławskim na tumie pisane w te słowa:

Reverendus dominus Stanislaus Szczawinski, hujus ecclesiae cano. juris utriusque doctor, sacrae r. m. secret. sub hoc lapide sepultus. Anno 1550. Herb Topór.

Dom Jezerskich w Wielkiej Polsee starodawny i znaczny.

Dom Konarskich starodawny i znaczny.

Dom Wronowskich w lubelskiem województwie starodawny.

Dom Solajskich w łeczykiem starodawny i rozrodzony,

Dom Niedroskich w płockiem województwie starodawny i rozrodzony,

Dom Krzetowskich w Mazowszu u Łomży rozrodzony.

Dom Długoborskich, tamże u Łomży rozrodzony.

Dom Boguskich tamże w Mazowszu u Łomży rozrodzony.

Wiele inszych domów znacznych w różnych województwach o których ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARY KOŃ

KTORY Z TOPOREM JEDNEJ DZIELNICE DŁUGOSZ OPOWIADA, A ZOWIE GO

ZAPRZANIEC,

DLATEGO, ŻE SIĘ BYLI DWA BRACIA TRZECIEGO ZAPRZELI,

które pomienił: Nawój, Sędziwój i Żegota, oomites de Słeciechowloe,

jakoś o tem czytał w Gnieździe enoty.

Ten tedy, którego się byli dwa zaprzeli, z żalu przeciwko braci, że go znać i przyjąć za brata nie chcieli, nie chciał też z nimi wiecznie przyjaźni ani herbu jednego używać, mówiąc: Gdyżeście wy mnie bracią być nie chcieli, nie bądźcież, ani potomstwo wasze mojemu nigdy. Zatem dawszy o sobie świadectwo, i znaki się pewnemi wywiódłszy, że był własny brat ich, prosił króla, albo natenczas monarchy, aby mu różny od nich herb dał. Któremu król rzekł: Jaki sobie wymyślisz, ja potwierdzę. On jako rycerz i mąż znaczny, prosił o konia, którego dla tego nazwał Starym Koniem, że też oni topór herb swój nazwali Starzą, wszakoż dla pamięci że z tej rodziny wyszedł, zostawił w helmie topór. Prawa i wolności wszystkie od przodków otrzymane, z nimi trzymał, albo ich używał, jako to niżej przypatrzwszy się własności herbu, z listu Kazimierza Wielkiego zrozumiesz, a potem o przodkach i o potomstwie, które ja znać i wiedzieć mogę w tak szerokiem królestwie, czytać będziesz.

Jako jest dawna zamiana tego herbu, żaden historyk ani potomstwo własne o tem dostatecznie wiedzieć nie może, gdyż już w roku 1080 ŻEGOTE ZAPRZAŃCA wspominają listy klasztorne.

Tamże ŻEGOTE ZAPRZAŃCA podkomorzym krakowskim w roku 1100.

PIOTRA też ZAPRZAŃCA kasztelanem sędomierskim w roku 1160.



JANA, kasztelana sędomierskiego syna, kasztelanem sądeckim Szafrança, wspomina list klasztoru tegoż w roku 1220.

A iżebyś temu dostateczniejszą wiarę dał, że te dwie familie zdawna jedną dzielnicę mają, czytaj sobie tego przywileju kopią Kazimierza Wielkiego potwierdzenia, także potem sukcesora jego Władysława Jagiella, którego masz sens w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae, Cracoviae, Sendomiriae, Sieradiae, Lanciciae, Cujaviae, Pomeraniae, Russiaeque dominus et haeres, notum facimus praesentibus, quam futuris praesentium notitiam inspecturis. Quia veniens ad nostram praesentiam regalem nobilis Jacobus Koznicki, camerarius domini Andreae Wawrowski iudicis curiae nostrae, praenunciavit et manifestavit coram nostra regia m. quia cmetones domini Joannis Plazae, et domini Zawissae, et domini Joannis Necandae de Grzegorzowicze fuerunt citati per cives de Lelovia, pro quodam facinore, ad praesentiam domini Andreae Wawrowski, sub iudicis et iudicis curiae nostrae, tunc dominus Plaza stetit, et intercessit pro praedictis cmetonibus jure suo, quia omnes Bipenni et Antiqui Equi essent et procesissent de uno avo et de una progenie, et quod haberent ab antiquo unum jus omnes, itaque nemo hominum haberet iudicare eorum cmetones et servitores, nec ipse dominus rex, nec iudex, nec sub iudex, nec nullus iudicum, nec dominus palatinus, nec aliquis dominus, nec aliquis iusticiarius, nisi ipsi soli domini Bipenni et Antiqui Equi, et eorum legitimi successores habent iudicare omnia jura, et omnes ultiones, et omnia iudicia cum eis facere et exercere. Et hoc legitime probavit idem dominus Plaza cum testibus fide dignis, videlicet, cum domino Andrea palatino cracov., domino Jascono Owcza fratre suo uterino, haerede de Morawicza, domino Janusio ibidem de Moraw., domino Gniewomiro haerede de Miedzwiecz, domino Toma dicto Srzebiecz ibidem de Miedzwiecz, et aliisque plurimis fide dignis. Tunc dominus Joannes Plaza stetit, et petivit nostram regiam m. ut dignemur confirmare eorum jus praedictum, quod ab antiquo habuissent a suis antiquis progenitoribus, et quod nunc probavit cum testibus fide dignis. Nos igitur inspezimus fidele servitium domini Joannis Plazae, et praesentium suorum praedictorum testium dignum testimonium, et ipsius dignam petitionem, donamus et confirmamus omnibus in genere Bipennis et Antiquis Equis, et eorum legitimis successoribus, praedictum jus in omnibus bonis eorum, ubi pronunc habent et in posterum habebunt; ita, quod nec nos rex, nec nullus hominum, nec iudicum nostrorum, nec nullus palatinus, nec nullus dominus, nec iudex, nec nullus iusticiarius, non habet iudicare eorum cmetones, nec servitores, nisi ipsi soli domini praedicti, videlicet, Bipenni et Antiqui Equi, et eorum legitimi successores, omnia jura, nec non omnes ultiones cum ipsis facere et exercere; ista omnia singula ante dicta jura donamus, confirmamus nostris sigillis regalibus, et perpetuamus perpetuis temporibus duraturum. Actum et datum Cracov. feria secunda post festum S. Galli confessoris, anno 1366. Praesentibus his testibus: domino Petro Neorza palatino sendomir., Wilczkone castellano sendomir., domino Grotkone castellano lubl., domino Derslao dapiifero cracov., domino Mszczugio subcamerario cracov., domino Swatopelko Gortardowski, domino Janusio cancellario cracov., per cujus manus datum est, et aliisque plurimis fide dignis.

Tegoż przywileju potwierdzenie od Władysława Jagiella w Solcu roku 1428.

Praesentibus: reverendissimo in Christo patri domino Stanislao episcopo plo-

cen., magnificis et strenuis nobilibus Sendivogio de Ostrorog palatino poznaniem., Joanne de Szczekoczin lublino., Domarato de Kobylani biecen., castellano, Powala de Toczewo dapifero cracov. Nicolao de Chrzastow gladifero cracov., et aliisque pluribus fide dignis. Datum per manus venerabilium, Joannis decani cracovien., regni Poloniae cancellarii et Wladislai de Oporow decretorum doctoris, regni vicecancellarii, nobis sincere dilectis.

A ztąd już znasz dostatecznie, iż to jedna dzielnica tych dwóch familij: Toporów i Starych Koniów.

JANA SZAFRAŃCA biskupa włocławskiego, wspomina katalog w roku 1433. Który był wzięt po Janie Pełce z Niewieża. Żył lat sześć, umarł w Sieradzu, pochowan w Krakowie. Po nim nastął Władysław Oporowski z domu Sulima.

PIOTRA SZAFRAŃCA wspominają historye, dla tego, że mu był dał król Ludwik Pieskową Skalę, uśmierzając w nim żal przeciwko Węgrom dworzanom swoim, od których był ranion w oblicze. A to było w roku 1376.

PIOTRA SZAFRAŃCA starostą kamienieckim wspomina Kromer w księgach 16, za Władysława Jagiełła w r. 1403.

PIOTRA SZAFRAŃCA w księgach 17, hetmanem tenże historyk wspomina koronnym przeciwko Krzyżakom, gdzie się fortunym i pożytecznym r. p. pokazał. To było w r. 1412.

Tenże stanowił przymierze z Krzyżaki od Władysława Jagiełła, jako o tem Kromer świadczy w księgach tychże. Wiele inszych spraw jego r. p. potrzebnych a godnych pamięci. Umarł wojewodą krakowskim i starostą *ibidem*.

Na tegoż Piotra z wielkiej niechęci, historyk Długosz zwaśniwszy się przeciwko niemu, wiele pisał: A to się ztąd okazuje, że niewinnie, gdyż się nie zgadzają skrypta jego z listy królów polskich, któremi cnotę, męstwo jego zalecając, wysławiają zasługi jego przeciwko r. p. i osobie swej królewskiej, co niżej czytając sam dobrze obaczysz etc. A to ztąd było przyszło Długoszowi: Gdy król Kazimierz Jagiellowicz dał był biskupstwo krakowskie Gruszczyńskiemu Janowi z domu Róża po Tomaszu Strzępińskim, papież zasię *Paulus secundus* dał Siemieńskiemu Jakóbowi z domu Dębno. O czem Kromer w księgach 24.

Przestawali kanonicy przy tym, któremu papież dał i konfirmował, a tego który był od króla podany, przyjąć nie chcieli. Król onemi gniewy rozkazał Gruszczyńskiego wprowadzić, a onę księżą jako nieposłuszne mandatom jego, rozkazał wygnąć z domów ich kanoniczych i z majątności, acz z wielką żałością to było wszystkich ludzi, ho ich tak wywodzono z miasta jako zwykli do kościoła chodzić w dni uroczyste, które jako insze zloczyńce wyświecano, i od tegoż czasu w Krakowie ulica ta i brona jest nazwana Świecka.

Za tąż exekucją, którą czynili starosta krakowski, i Mikołaj Pieniążek podkomorzy krakowski, i inszy, znali niechętnie sobie kanoniki wszystkie. A to potem znać, gdzie Długosz o tem wzmiankę czyni, na te pomienione surowie pisze, a Stanisława Wątróbkę z domu Oksza, wysławia, który na rozkazanie królewskie nie był porywczy do tej srogiej exekucyi, ale się z tego wymawiał. O czem czytaj szerzej u Kromera.

A tu oto masz kopią listu, w którym wysławia król zasługi tego Piotra, temi słowy:

Władysław z łaski bożej król polski etc. Oznajmujem wszystkim, którym to wiedzieć należy, niniejszych i przeszłych rzeczy wiadomość mieć etc. Iż my w umyśle swym rozważając stałość wiary i prac ustawicznych, któremi się zasłynął rycerz Piotr Szafraniec z Łuczyc podstoli nasz królewski, przed majestatem naszym zasłużył, i na potem jako to godno być rozumiemy, do naszych, i potomków naszych posług, chętniejszym się uczynić nie będzie obawiał, — na to tedy wzgląd mając, jemu i potomkom jego własnym, miasteczko nasze Seezemin, i wieś Bychnów do niego należąca, dajemy, darujemy, czasy wiecznemi etc. Działo się to w poniedziałek, w wilią narodzenia Panny Maryi, roku 1461, przy bytności zacnego rycerstwa z rady naszej, Sędziwoja kaliskiego, Spytka krakowskiego, Jana Ligęzy łączyckiego wojewód, Chrystyna z Ostrowa sędmierskiego, Piotra Kmity, kasztelanów; Boxe Sumskiego łowczego, sędmierskiego, i inszych wielu wiary godnych. (Tenże Piotr był potem wojewodą krakowskim). Dan przez ręce wielbnego Mikołaja z Kurowa, kantora gnieźnieńskiego, dworu naszego podkanclerzego.

PIOTRA, syna Piotrowego wojewody krakowskiego, którego wspomina Kromer *lib. 22. folio 511*, zaleca go list Władysława Jagiełłowicza, tym sposobem:

My Władysław z łaski bożej król polski, wielkie ksiązę litewskie. Oznajmujem listem niniejszym, rzeczy tych wiadomość mieć chcącym, iż obaczywszy w umyśle swym, uważywszy wierne posługi, i prac ustawicznych pilność, któremi zacnej szlachetności mąż Piotr Szafraniec podkomorzy nasz krakowski, i rycerz nasz wiernie nam miły, w różnych burdach i utarczkach wojennych, granic naszych uciśnionych, obroną i opieką, i wszelakim najazdom, które kiedy nam i królestwu naszemu przychodziły, od tego czasu kiedyśmy na się koronę przyjęli, pilnem staraniem, stałością wierną, i śmiałą czerstwością, mile i potrzebnie wszystko wykonywając, przed majestatem naszym dosyć się znacznie zasłużył, względem tedy tych jego zasług, chcąc tego Piotra Szafranca osobnej łaski naszej prerogatywą ozdobić, i chętniejszego do posług naszych uczynić, jako ozdobionemu wszelakimi notami, i z potomki jego własnymi, dajem, darujem, potwierdzając listów przodka naszego, zamek Pieskowy Skałę etc. etc.

Tegoż listu potwierdzenie PIOTROWI drugiemu Szafrancowi podkomorzemu nadwornemu, i staroście Nowego Miasta Korczynna, od Alexandra króla w roku 1504. Data w Krakowie, przy bytności wielbnych w Panu Chrystusie ojceach, Andrzeju areybiskupie gnieźnieńskim prymasie, Janie biskupie krakowskim, Erasmusie płockim etc. Przy bytności urodzonych panów Spytka z Jarosławia krakowskiego kasztelana, Piotra Kmity z Wiśnicza krakowskiego, Jana z Tarnowa sędmierskiego, Piotra Myszkowskiego z Mirowa łączyckiego, Jana z Tarnowa ruskiego generała, Mikołaja z Korozwąg lubelskiego wojewód, Jana z Łaska, kościoła gnieźnieńskiego i królestwa naszego kanclerza, Jakóba z Szydłowca podskarbiego, Macieja z Drzewice proboszcza skarbmierskiego i podkanclerzego królestwa, Jakóba z Siekluk wojnickiego i starosty bieckiego, Jana Jordana z Zakliczyna, bieckiego i gnieźnieńskiego starosty, kasztelanów i inszych wiary godnych.

List na mostowe w Seceminie PIOTROWI SZAFRANCOWI dany, który był kasztelanem wiślickim, malborskim, radomskim, sochaczowskim starostą, od Alexandra króla. Dan w Krakowie, roku 1505. Przy bytności wielbnego ojca w Panu Chrystusie, Macieja biskupa

przemyskiego, i królestwa podkanclerzego, Piotra z Mirowa Myszkowskiego wojewody łęczyckiego i królestwa marszałka, Jakóba Siekluk wojnickiego kasztelana, Jana z Łaska kościola gnieźnickiego i koronnego kanclerza, Jakóba z Szydłowca podskarbiego koronnego, Jana z Wiktorzyna z Sienna, i wielu innych.

A tu już możesz obaczyć niezgodę historyków z listy królów polskich, na których naganieniu więcej należy, ale baczysz wielką i dostateczną pochwałę, czego i więcej o nich chętni się dowiedzieć, czytaj metryki.

CHRZYSTOFA SZAFAŃCA wspomina historyk polski w kronice swej w te słowa: Że dla płochości, *ut fit*, w młodości swej przyszedł był o zelżywość dla tego, że we Wrocławiu śląskim grając karty z jednym miejskim synkiem, był od niego ranion, któremu iż nie mógł oddać zaraz rany, skarżył nań przed urzędem. A gdy mu sprawiedliwości nie uczyniono, wyjechał, a odpowiedział miastu. Potem pilnował kupców, którzy jechali do Polski na jarmark jarosławski, których kupcy krakowscy ubezpieczywszy, przedstawiali z nimi, jechali w gromadzie ostrożnie. Natenczas Chrzyzstof mył się w łaźni we Zborówku, a oni wszędy po nim pewne szpiegi mieli. Chcieli go zdybać, a już z nim o pokój kontrakt uczynić, albo więc jako odpowiednika porazić. On prędko ostrzeżony, wypadł tyłem, przyszedł z slugami do koni i do zbroje, poraził ono chłopstwo, powiązał, i wszystko co mieli pobrał, jako u nieprzyjaciół. Ci, którzy pouciekali, i drudzy powinni ich, przewodzili prawo na nim, co on sobie jako młody lekce poważał. Wtem prawem pokonan, aż przyszło do ekzekucyi. Ciało jego leży w Krakowie u Bernardynów na Stradomiu. A to się działo w roku 1484.

PIOTRA MIEŻWIECKIEGO hetmanem nadwornym wspomina Kromer w księgach 17, list 411. O czem będziesz miał w historyi.

PIOTR SZAFRANIEC, starosta marborski, radomski, sochaczewski, potem kasztelan wiślicki, ten był tylko jednego syna zostawił, Stanisława podkomorzego krakowskiego.

Tenże na dworze królewskim czas długi będąc, z wielkim dostatkiem, na znacznych posługach króla pana swego i r. p. bywał. Był potem starostą Nowego Miasta Korczyna, o czem *extant monumenta*.

Tenże z Sienińską z domu Dębno, zostawił tylko jednego syna też Stanisława, którego bardzo młodego odumarł, zostawiwszy mu opiekuny.

STANISŁAW syn Stanisława starosty nowomiejskiego, już za pamięci mojej był za króla Augusta wojskim sędomierskim, potem kasztelanem bieckim, na dworze pańskim zawsze znacznym bywał, i na posługach r. p. Do Poswola był rotmistrzem, kędy dosyć ozdobną rotę i kosztem wielkim wywiódł. Dano mu, gdy się wrócił nazad, starostwo lewowskie.

Tegoż w *interregna* służby dosyć znaczne były przeciwko r. p. Toć potem historia szerzej powie.

Na koronacyi króla Stefana, dano mu kasztelanią sędomierską. Potym w roku 1582 przysłano mu województwo sędomierskie po Janie Kostce z Rostkowa na Stymberku. Zostawił z Anną Dębieńską z domu Rawicz kasztelana krakowskiego córką, syna Andrzeja, córek dwie, wojewodzinę lubelską, i Szczepanowską, obiedwie potomstwo maja.

Ten we wszystkich imionach swych, dwory kosztem wielkim pobudował.

Zamek na Pieskowej Skale ozdobny i kosztem niemalym zmurował, inszych wiele spraw jego pamięci godnych, potem w historii szerzej czytać będziesz.

ANDRZEJ syn tego wojewody i starosta Ielowski, który chęci swej z przodków swych do posług r. p. nie odmienił. Był kosztem niemalym od ojca wyprawion do Moskwy, natenczas kiedy Połock, Sokół i insze zamki pobrano. Tam serce jego pokazało miłość dobrej sławy, wszakoż w wielu rzeczach był hamowan z srogiem zakazaniem od hetmana wielkiego Mikołaja Mieleckiego, wojewody ziem podolskich etc., któremu był od ojca jako żrzenica oczna zlecony.

Miał za sobą Rzeszowską z domu Wężyk, z którą natenczas jeszcze potomstwa żadnego nie miał, w roku 1582. A na tym już to tak zacne gniazdo tych własnych Szafrańców zostało.

PIOTR SZAFRANIEC kasztelan sądecki, starosta sędomierski, który we Włostowej miasteczku, ojczyźnie swej, dwór wielkim kosztem ozdobny zbudował, w którym gmachów i sklepów jest немало murowanych. Zostawił syna potomkiem

HIERONIMA starostę checińskiego, i sekretarza króla Zygmunta; miał żon dwie: na-przód Kościelecką z domu Ogończyk, z którą zostawił trzy córki: Zuzannę, która panną umarła, Katarzynę Jasienską, która potem była za Jeremianem Chełmskim, zesła bez potomka. Anna Krezina, którzy się piszą z Bobolic, a ta wniosła onę wszystkę majątność w dom Krezów.

PETRUM MEZVECIUM hetmanem nadwornym opowiada Kromer w księgach 17, za Władysława Jagiella, o którym w historii potem czytać będziesz.

Dom Wielopolskich starodawny, których przodki **Bochnarami** przed kilkiem set i później zwano, jako wspominają listy klasztorne wiele ich, przy bytności potwierdzenia praw ich. Naprzód:

PIOTRA BOCHNARA kasztelana bieckiego, w roku 1340.

NAWOJA BOCHNARA, podkomorzym krakowskim, którego syn Mikołaj był żupnikiem żup krakowskich, za Władysława Jagiella w roku 1405; był wzięt po Arnoldzie Wielkierzu. Po jego śmierci potem był Piotr Pikoranus, w roku 1413. Trzymał ten Bochnar żupy ośm lat.

JAN BOCHNAR WIELOPOLSKI, tegoż żupnika potomek, miał dwóch synów z Secygniewską z domu Jelita. Naprzód:

MIKOŁAJA który szcedł *stereliter*.

JAN, wtóry syn Jana Bochnara Wielopolskiego, zostawił z Dedeńską z domu Gozdawa synów czterech i córek dziewięć, jako naprzód: Kilanowską matkę dzisiejszego opata Świętokrzyskiego, Kowalewską, Boboliną, Wielogłowską, Rokoszwą, Zaduską, Strońską, Butkową i Humnicką.

STANISŁAW, syn tego Jana Wielopolskiego, zostawił z Jordanówną, celnika koronnego córką, synów dwu, Achacego i Jana, dworzanina króla Augusta, *virum honestis moribus plenum*.

Córek tegoż Stanisława trzy, naprzód: Anna Strzalina, która na dworze królewien polskich będąc, szła potem za Strzałę krajowego króla Augusta, który był staro-

stą tysowieckim, na tem oboje spólnie dożywocie mieli; a gdy umarł ten Strzała, szła potem za Łascza podkomorzego bełskiego, syna kasztelana czerskiego i starosty chełmskiego.

Dorota, druga córka tegoż Stanisława Wielopolskiego, od dworu królowej Anny dana Potulickiemu Piotrowi, który natenczas był kasztelanem przemickim, a potem wojewodą płockim, aż i wojewodą brzeskim.

Trzecia siostra ich Helżbieta Guczyna, pani spraw i żywota świątobliwego, natenczas potomstwa te obie nie miały.

SZCZĘSNY, brat tegoż Stanisława Wielopolskiego rodzony, który z Jordano-wną, tegoż celnika wyżej pomienionego córką, siostrą rodzoną Stanisławowej Wielopolskiej, zostawił to potomstwo: Stanisława, Chryzstofa, Jana i Mikołaja, dwie córce, panny natenczas: Annę i Zofią.

STANISŁAW, syn Szczęsnego, który z młodości naukami się wyzwolonemi bawił, potem u biskupów krakowskich na służbie, jako u Krasińskiego i u Myszkowskiego. Tenże osadził wieś Ucisko pod Łysą Górą krzyża ś. na gruncie onegoż klasztoru, *adolescens apprime nobilis*.

JAN syn Janów, brat rodzony tych pomienionych, który dział wziął w Kleczanach, ten z Kielanowską z domu Pobóg zostawił synów trzech: Stanisława, który *multorum hominum mores vidit*, młodzieniec, *ex quo optima fruges speranda*, który był godny w młodości do posług r. p., Kaspra i Jana.

Dom Wielogłowski starodawny, z tymiż Wielopolskimi jednej dzielnicy, od Bochnarów początek mają, w których domu wiele mężów godnych i zasłużonych r. p. było.

Siemuszewscy w przemyskiej ziemi dom możny, i w sprawach rzeczypospolitej zasłużony.

Czartorejscy w Rusi i w przemyskiej ziemi dom starodawny, z męstwa wielkiego imię tak przodkowie jako i ci wieku mego mają, których było braci trzej rodzonych, mężów dobrych.

Synowcowie, które wspominają historye ludźmi znacznymi, pisali się de Ządowice, jako Mikołaja w roku 1434 wspomina Kromer w księgach 17, list 411.

Dom Polanowski w krakowskiem województwie z Polanowic, które już za pamięci ludzkiej w roku 1536 sprzedał Mikołaj Polanowski. Co akta ksiąg ziem krakowskich opowiadają w te słowa:

Nobilis Nicolaus Polanowski in Polanowicze, suae totius sortis haeres, recedens a terris et districtibus quibusvis, libere recognovit, quia omnia sua bona haereditaria Polanowicze, quae praecedent, inscriptione nunc donavit, cum omni jure et toto dominio, atque omnibus et universis singulisque proprietatibus, ad praedicta bona Polanowicze, ex antiquo quomodolibet pertinentibus, pro se ipso et suis successoribus ibidem exclusis, nobili ac famatae Hedvigi Pernusowa, consorti legitimae famati Stanislai Pernus civis craco., et suis successoribus pro summa octingentorum florenorum peccuniae et monetae polonicae, per mediam sexagenam computans in totum, titulo perpetuae venditionis, vendidit, inscripsit, etc.

Tamże u tegoż sądu, gdy sprzedał tę majątność ten Mikołaj Polanowski, zapi-

sał się zań za obronę tej Pernusowej przereczony szlachetny Jan Grodowski z Pieczyłak, czego jest sens w te słowa:

Et hic stans personaliter coram iudicio terrestri craco. nobilis Joannes Grodowski de Pieczilegi haeres, recedens a terris et districtibus quibusvis, praesentibus se inscripsit cum suis successoribus, eandem Haedvigi Pernusowa, ac ejus successores, ratione bonorum Polanowicze, per nobilem Nicolaum Polanowski, titulo perpetuae venditionis inscripturum, ab omnibus impedimentis et damnis quarumlibet personarum status et sexus utriusque etc. ut in forma. Necnon a pueris omnibus nobilis olim Stanislai Polanowski, filiastris suis, sub vadio octingentorum florenorum etc. Qui Joannes Grodowski etiam recognovit, ac se et suos successores inscripsit, quod praedictus Nicolaus Polanowski omnia munimenta literatoria super praefata bona Polanowicze, tam donata quam etiam vendita servientia, ac etiam super cmetones, pro quibus cum generoso Joanne Jordan jure aegit, et citationes, huic ad feriam secundam post festum sancti Jacobi Apostoli nunc instans proxime venturum, in manus et personam ejusdem Hedvigis Pernusowa, et suorum successorum tenebitur dare, et actis quibuscunque suis sumptibus extrahere.

Tamże zaraz stawił tenże Mikołaj Polanowski żonę swą ze dwiema powinnymi jej, że przyzwoliła na to przedanie tej części, czego jest w tymże zapisie sens w te słowa:

Et hic idem stans personaliter coram iudicio nobilis Anna consors legitima nobilis Nicolai Polanowski, habens penes se nobilem Stanislaum Laganowski, et Stanislaum Marszowski, consanguineos de linea paterna, ad haec sibi consentiens recognovit: quia huic inscriptioni venditoriae, in omnibus punctis et articulis in eadem inscriptione approbavit et fieri eam admisit, super reformationem suam dotis et dotalitii, si quam super praefatis bonis Polanowicze venditis habuerit inscriptam, et super omnem jus suum. etc., mortificat, cassat, et in nihilum redigit, jam se perpetue ab eisdem abrenuncians. Actum Craco., feria secunda in crastino S. Trinitatis proxima, anno ut supra.

Tenże Mikołaj Polanowski zostawił z Otwinowską z domu Gryf synów sześć, córek pięć, synowie czterej zeszli *steriles*. Został Jan, który za dowcipem swym i za biegłością, przyszedł do majątności znacznej, i potomstwo zostawił ze dwiema żonami, syny i córki: Jana który w Węgrzech w multañskiej ziemi czas długi na rycerskim się chlebie bawił. Macieja, który także na chlebie rycerskim młodość swą trawił, drudzy *minorenes*.

TOMASZ, drugi brat tego Jana, syn Mikołajów, który się z młodości naukami wyzwolonemi bawił, wstąpił potem do zakonu ś. Benedykta na Tynieć, tam był trzydzieści lat kapłanem, potem za przejrzeniem pańskim został opatem klasztoru Ś. Krzyża, na Łysej górze, po Kuczowskim z domu Róża. Zostawił pamięć po sobie klasztorowi onemu: miednicę i nalewkę srebrne, łańcuch z krzyżem, i pierścień z szafirem, ornat srebrnogłowy, umarł roku 1582. Dwie wsi dał na osadzenie, czem klasztorowi i stołowi opaciemu pożytków przynmógł, z Uciska grzywien dwadzieścia za dziesięć zakonnikom, z Woli paprockiej złotych dwadzieścia stołowi swemu, które miał na prebendę obrócić do tegoż kościoła, wszakoż śmierć przeszkodziła. Był człowiek gniewliwy, wszakoż gniew jego był krótki i nizezemny, był wielki chlebobawca. Po nim został Wojciech Kilanowski z domu Pobóg.

Tegoż domu tych Polanowskich było kilka panien ksieniami staniąteckimi, o czem świadczy katalog tamże pisany.

Tegoż klejnotu używają **Majowie** w sędomierskiem województwie, dom starodawny i znaczny.

Tegoż używają **Wronicecy** w krakowskiem województwie w Rudnie górnem u Proszowic.

Tegoż **Grodecy** u Sącza dom starodawny.

Żarscy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Wiele inszych domów znacznych w różnych województwach, o których ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć nie mogę.

SUMMA O TYCH DWÓCH HERBIECH,

DLA PRĘDSZEGO WYROZUMIENIA KRÓTKO WYPISANA.

Naprzód to wiedzieć masz, że przodki familii Toporów albo Starzonów, jeszcze za pogan różne *scripta* znacznie okazują wielkimi a możnymi ludźmi w tem to królestwie, co i przywileje klasztorów od zacementa wiary chrześcijańskiej fundowane na grunciech ich ukazują, których potwierdzając królowie, mianują je *magni comites*.

Pisałem ci też o Walcerze hrabi, przodka herbu tego, żeby królownę francuzką Heligundę unieść miał, wszakom ci pokazał z kąd to wiem, kto o tem pisał, toć wolno przyjąć jako chcesz. Jam tylko uczynił dosyć przedsięwzięciu swemu, żeć stare wszystkie dzieje do gromady zebrawszy, w jednych księgach ukazuję, ale to rzecz jest prawdziwa, że Tyniec z domu tego, albo familii Toporów *vel* Starzonów wyszedł, o czem we wsiach dawnych do tego tam klasztoru należących proklamacye świadczą.

Już też to wiesz, że te dwie familie Toporów i Starych Koniów, od jednego przodka idą, czego nietylko hełmem, którego używają nad Starym Koniem dowodzę, ale oto i listem potwierdzenia kilku królów.

Nie tajność też to już, że hrabstwa dawne w Polsce, które były między familiami pospolite, ustaly i niszczały, a to dla krzywdy wielkich, które insze rycerstwo od nich, jako od możniejszych cierpieli. Jednak za wielkimi zasługami dziada dzisiejszych Tęczyńskich przeciwko wszystkim rzpltej chrześcijańskiej, cesarz *Carolus* tem go znowu wiecznie ze wszystkim potomstwem jego ozdobił, orła płatanego, którego cesarze chrześcijańscy używają, do herbu ich Topora przydał, coś już wyżej z listu wyrozumiał. Potem Iwa tego w pośrodku i w hełmie także, za znaczne zasługi przydał cesarz Ferdynand, za jakie zasługi, i komu, już ci to listy dostatecznie okazały.

A iż ja w to potrafić nie mogłem, abym tak dawną familiją miał ci pokazać, jako właśnie idą jeden z drugiego aż do mego wieku, gdyżby to było *opus infinitum*, i czytelnikowi do czytania nielube, tedyć wždy krótko ukazę od pradziadów dzisiejszych hrabiów, które jeszcze przed oczyma znaczne mamy, jako idą, i jako sobie dalecy byli z onymi możnymi a pamięci godnymi hrabiami z Tęczyna, którzy zeszliz już za naszej

pamięci, prawdziwi miłośnicy i stróżowie dobrego rzpltej. To mam nie z experyencyi swej, ale z skryptów a z pilnej terminaty i opowiedzenia dostatecznego jednego wielkiego a możnego człowieka mego wieku, który *tanquam in speculo omnia negotia r. p.* przed oczyma miał i umiał je, o którym na swem miejscu czytać będziesz pod herbem Kozła Rogi, albo według nowszego nazwiska tej familii Jelita. Ten nietylko z tego powinowactwa, którego był sam z domu tej familii dosiagnął, jako biegłością w sprawach rzpltej pokazać to umiał, że żaden przed nim lepiej, czego i sam potem doznawszy, w prawdzie mię podeprzesz. A to ztąd zacznę:

JAN z TĘCZYNA (który jest zbudowany od trzech set lat i ośmdziesiąt, jakoś o tem wyżej czytał) miał te syny i córki *circa annum 400*:

Andrzeja, który szcedł bez potomka.

Zbigniewa wtórego, który miał dwóch synów i córkę. Naprzód Andrzeja kasztelana krakowskiego, i Jana podkomorzego krakowskiego.

Stanisława, który miał córek cztery: Barbarę, i Helźbietę, która porodziła Mieleckie ony możne senatory, jako naprzód:

Jana wojewodę podolskiego, ojca dzisiejszego Mikołaja wojewody podolskiego także, o których pod Gryfem czytać będziesz. Sebestyana kasztelana krakowskiego, od którego starosta brzeski. Waleryana podkomorzego, od którego Jan Mielecki dzisiejszy, który Trzeciana trzyma etc. i inszy. Dorotę Osolińską, której córka była za Janem Zamojskiem, kanclerzem i hetmanem koronnym, starostą generałem krakowskim etc. etc. O którym będzie pod herbem Jelita. Beata czwarta córka tego Stanisława, zesła *sterilis*.

Mikołaja, który miał dwóch synów, Jana i Stanisława Włoszka, byli oba senatorami. Córek trzy, naprzód:

Barbarę Tarnowską, kasztelanę krakowską, którąm ci wyżej wspominał. Drugą, Szydłowiecką podskarbinę koronną. Trzecią Opalińską.

Gabryela, który miał synów trzech: Jana wojewodę sędomierskiego, ojca kasztelanki dzisiejszej międzyrzeckiej.

Andrzeja wojewodę lubelskiego, który potem był kasztelanem krakow., od którego idą dzisiejszy: Jan kasztelan wojnicki, Andrzej wojewoda krakowski. Siostry ich, jako: Jadwiga Myszkowska wojewodzina krakowska. Zofia Zborowska starościna szydłowska, runborska etc. Anna Lanekoruńska kasztelanka małogoska.

Stanisława, podkomorzego sędomierskiego, który umarł wojewodą krakowskim, którego syn był Jan Baptysta wojewoda lubelski, który jadąc po żonę sobie do Szwecyi królownę szwedzką, umarł, tak jakoś wyżej czytał. I córkę Katarzynę księżnę Słucką od której dzisiejsze książęta: Jerzy, Siemion, i Alexander.

Tegoż Gabryela córki były, jedna Odrowążowa wojewodzina ruska, druga Wapowska.

Jako tedy dom ten poczynają historye od Sieciecha wojewody krakowskiego, i hetmana koronnego od roku 999, tak przez wszystkie czasy w tej familii aż do mego wieku ta zaćność nie ustawała, i tem ją w roku 1583 konkluduję też wojewodą krakowskim Andrzejem hrabią mężnym, który w *interregna* ony był kandydatem królestwa tego.

O KLEJNOCIE GRYF,

KTÓRY DLA HOJNOŚCI PRZODKÓW TEJ FAMILII ZOWĄ HISTORYCY SWOBODA.

Ci tę hojność swą nie napróżność żadną, ale ku czci a chwale miłego Boga obracali, — jako Długosz, i inszy. Ten historyk pisze o nim, że przyniesion z Dacyi, jakoż tak jest, bo czytając historyki pilno, obaczysz Jaxę, którego mienia że był z narodu monarchów polskich, syn Leszka trzeciego, od którego był i on Popiel, co myszy syna jego zjadły, jako o tem czytasz w kronikach. A iż inszego pisma o tym Jaxy i dowodu pewniejszego niemasz, tylko że z Dacyi przyjsie jego opowiadają, tedy musim tak o nich trzymać, że właśni są potomkowie Jaxe tego, któremu się była działem serbska ziemia dostała. O czem świadczą wszystkie historye: Miecho. w księgach 1. Kromer w księgach 2. Czego potwierdza przywilej klasztoru zwierzynieckiego fundacyi ich, który niżej czytać będziesz. A tak przypatrzywszy się własności herbu, czytać będziesz o możności i zacności przodków i potomstwa ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Ma być Gryf biały w polu czerwonym, nos i nogi przednie złote.

JAXĘ przodka herbu tego, Długosz, Miechowita, Kromer i inszy wspominają synem Leszka trzeciego, który był wziął od ojca działem serbską ziemię. Ten panował po narodzeniu na świat syna bożego r. 805. Miecho. *lib.* 1. Kromer 2.



Gdy wiara chrześcijańska w Polsce nastąpiła, zaraz z nią nastąpiła sława, tak królestwu jako i rycerstwu, i pamięć nieśmiertelna z poczywycich spraw ich, gdy kościoły ku czei i chwale bożej budowali, nadawali. Tam listy albo prawa na to nadawając, imiona swe podpisowali, zalecając się w modlitwy kapłanom, zakonnikom eet.

WINCENTEGO JAXYCA wspomina list klasztorny, w roku 1006. A ten był *comes et haeres in Bochnia*. Tę potem Bochnią potomek jego dał klasztorowi staniąteckiemu, o czem niżej czytać będziez.

JAXĘ wspomina Kromer w księgach szóstych książęciem serbskim, który we Wrocławiu śląskim pojmował córkę Piotra hrabi z Skrzywna. To było w roku po narodzeniu syna bożego 1140, za Władysława, Krzywoustego syna.

JAXĘ wspominają wszystkie historye i katalogi w roku 1131, dla tego, że fundował klasztor we wsi swojej Miechowie, zakonnikom reguły *Hierosolimitarum*, którzy noszą krzyż żółty na sukniach. A to mu ztąd było przyszło, gdy będąc w Hieruzalem u grobu Zbawiciela naszego z Henrykiem (jako to Kromer opisuje w księgach szóstych) książęciem albo królewiczem polskim. A gdy mu się tam na wszystkim szczęśliwie wodziło, czyniąc z nieprzyjacioły bożyni wiele, dziękując panu Bogu za to, umyślił ku czei i ku chwale jego klasztor tejże reguły w ojczyźnie zbudować. A tak odjeżdżając do domu, prosił o jednego zakonnika, którego przywiózłszy do Polski, dał mu Miechów ze wsiami do niego przynależącemi, a on kapłan towarzystwa sobie do tego nabożeństwa przyczynił z Polaków.

Tegoż wspominają skrypta klasztoru zwierzenieckiego w te słowa:

Cum sacra ordinis praemonstraten. religio, quae anno Dni. 1120 ortum suum habere coepit, splendorem sui fulgoris late longeque sparsisset in christiano orbe, radios suae observantiae, suiquae stemmatis mira suavitate diffunderet, satrapa et regulus Polonorum, Jaxa de Miechow, miles insignis de nobili stirpe Griffonum originem ducens, cum esset vir et miles, tunc inter Polonos spectatae virtutis et rari in Deum amoris. raraeque devotionis, religionem praemonstraten., tam famosam et celebrem, in Poloniae regnum, et in diocesim cracovien. inducere satagens, parumque ducens, quod religionem fratrum sacri sepulchri dominici Hierosolimitani, in fundo patrimonii sui Miechovien. plantasse, omni conatu ad futurorum bonorum operam se accedens, pro sua virili extendens, et de transactis nullam habens existimationem, in altero fundo sui patrimonii Zwierzyniecz, ad ripas Vistulae fluminis, juxta Cracovien. urbem sito, conditioni virginum et deo dicatarum puellarum provisorius, monasterium sanctimonialium fratrum et sororum ordinis praemonst. anno 1181, instituit, fundavit et erexit, et villas sui patrimonii, videlicet, Zwierzyniecz, Zabierzow et Bubicze cum earum pertinen., parem numerum haereditatum juxta atque monasterio miechovien. contulerat, etc. etc.

JANIKA biskupa wrocławskiego, który potem był arcybiskupem gnieźnieńskim, pisał się z Brzeźnice, tego opowieda katalog, że był nabożnym, i ku rozszerzeniu chwały miłego Boga pilnym, wzięt na arcybiskupstwo z tego tam biskupstwa roku 1148. Umarł we Żninie, scyatykę niemoc cierpiąc, roku 1167. W Gnieźnie pochowan, po którym nastąpił Piotr z domu Śrzeniawa.

O tym Janiku pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze w te słowa:

*Hic minuit census, quos nuper adauxerat illi
 Praecessor, sancta perditione tamen
 Multa dedit templis, sed plus quod struxerat ipse
 Coenobio, magnae religionis opus.*

Ten z Klemensem bratem swym, będąc jeszcze biskupem wrocławskim, fundował i zbudował klasztor we wsi swojej ojczystej Brzeźnicy, zakonnikom reguły cysterskiej, do którego siedem wsi przyległych dali: Brzeźnicę, Rakoszną, Potok, Łysakowo, Łączyno, Ratowo, Chorzewo i Dziesięcin; potem arcybiskupstwu należących przydał, jako po Sudole, Przecławiu, Konarach, Michowie, po Osowej, Łaniech, Laskowej, Barowie, Przekopie, Czołoszynie, i po dwojgu Michowicach.

Tę Brzeźnicę Jędrzejowem opat jeden, od imienia swego miasteczko zbudował, nazwał, tak o tem klasztorze skrypta powiedają. Ale znać że tam dawno miasteczko było, gdyż ci panowie fundując tam klasztor, pamiątkę zostawiając, że to z domu ich wyszło, zostawili w tej Brzeźnicy sobie dań i potomkom swym serce bydzące dla ptaków, i po kilku śledzi od beczki. Co potem opatowie u potomków odkupili, jako o tem niżej czytać będziesz.

Wspomina fundus imiona fundatorów tego klasztoru w te słowa:

Ego Joannes episcopus, et frater meus uterinus, dominus Jaxa, Michora, Meczislaus, Martinus, Nicolaus tribunus, comes Bogumilus, haeredes de Brzeźnica, damus et donamus domino abbati cum fratribus ejus, totas partes haereditarias in Brzeźnica, et in villis ad eandem pertinentibus. Tu zgody nie masz, ale znać że zdawna miasteczko to tam było.

Tegoż Janika list drugi jest nadany na dziesięciny temu klasztorowi, to jest, po Złotnikach, po Skotnikach, Rambieszycach, Lasochowie, Zarczycach, Zdanowicach, Czernie, Brzeźnie, Brzegach, i na wszystkę część, której dostał od synowca swego rzeczono Zmil.

O początku zakonu reguły cysterskiej.

Tej reguły klasztorów wiele ci Gryfowie w Polsce i w Prusiech, w Śląsku fundowali, którą wiedzieli być z wielkiego nabożeństwa zaczęta, w roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1098, tym sposobem:

Czasu panowania Urbana wtórego papieża, Henryka czwartego cesarza, Filipa pierwszego króla we Francyi, a za panowania Władysława Hermana w Polsce etc., święty Robert będąc opatem w Molizynie, w arcybiskupstwie lugduńskim, w królestwie francuzkiem, z drugimi starszymi zakonnikami konwentu swego, obaczył doświadczywszy, że żadnym sposobem w onym ich konwencie nie mogli tak nabożnie reguły świętego Benedykta wypełnić, jako chcieli, umyślili owe miejsce opuścić, a inszego, od społeczności ludzi świeckich wolniejszego, do nabożeństwa sobie szukać. A tak wzięwszy z sobą Robert opat dwadzieścia zakonników, między którymi byli ci starszy: Wojciech przeor, Odon, Jan, Stefan Angielezyk, Lethard i Piotr, puścili się na wielką puszcza w burgundyjskiej ziemi, w biskupstwie kabiloneńskim, tam nabożeństwo swe krom przekazy gnie-

wu ludu pospolitego odprawowali, gdzie po modlitwach pracami się niezmierni zabawiali, poczęli pola rozkopywać, kościół, przy którym klasztor nowy, zbudowali, czego im dopomógł Odo książę burgundyjskie, i Galterus biskup kabiloński. To w krótkim czasie papież wtóry Urban obaczywszy, za przyczyną i staraniem wielu książąt i biskupów, którzy często na ono miejsce dla nabożeństwa jeźdzali, k'temu posławszy rewizory swe roztropne, mając od nich sprawę dostateczną o dobrym porządku klasztoru onego, zaraz przedsięwzięcie ich potwierdził. Nazwali miejsce ono językiem onych krain *Cyste aux*, a z łacińska je zowią *Cystertium*, a *frequentioribus in illo deserto cysternis*. A ci naprzód wzięli od owych początek, które Benedyktynami albo Kluniaczami zowią.

Wstąpił potem do onego nowego zakonu, za trzeciego opata po Robercie, imieniem Stefana Angielczyka, człowieka barzo nabożnego, Bernat święty, syn Tecelinusa hrabie z Kasztellionu w Burgundyi, z pięcią braci rodzonych, jako z Gwidonem, z Gierardem, Andrzejem, Bartłomiejem, i z Niwardem, wzięwszy z sobą trzydzieści towarzyszków mężów bogobojnych, możnych domów i uczonych, między którymi był syn króla francuzkiego Henryk, Galdryk książę, rodzony wuj świętego Biernata, i inszy mężowie zacni.

Ten jako w świątobliwości tego zakonu niezliczonemi cudami kwitnął, łącno się tego doczytać w piśmie wiele historyków, dla czego potem ten zakon po wszym świecie rozmnożył, tak, że jest klasztorów w których zakonnicy mieszkają ośmnaście set, a tych w których panny teje reguły, czternaście set, jako to opowiadają te wiersze niżej pisane:

*Sunt octingenta monachorum milleque claustra,
Atque quadringenta monacharum milleque claustra,
Quae faciunt ducenta simul tria millia claustra.*

Z teje reguły było papieżów siedemnaście: *Eugenius* trzeci, *Benedictus* dwunasty, i inszy. Kardynałów i biskupów liczba niemała, w samym Rzymie klasztorów tej reguły trzy: świętej Anastazyi, który zowią *ad tres fontes*; wtóry *S. Crucis in Hierusalem*, trzeci świętego Sebastjana. W tych państwach które przedtem należały do królestwa polskiego, i co w samej Polsce, są te, jak naprzód:

Jędrzejowski, *alias morimundus minor*, w krakowskiej dyecezyi fundowany od familii tej Gryfów, jakoś wyżej czytał.

Sulejowski, przedtem zwano Skrzynniński, w gnieźnieńskiej dyecezyi fundowany od Kazimierza monarchy albo króla polskiego, jako świadczy Miechowita w księgach trzecich w te słowa:

Anno 1176, quarto idus Augusti, coenubium in Sulejow ordinis cisterciens. fundavit Casimirus dux sendomirien. supra flumen Pilcza, in praedio Ruslai comitis, qui Christum reliquit haeredem, quia liberis caruit. A ten był z familii Abdank, o czem pod tym herbem szerzej czytać będziesz.

Łęcki *alias* Liwida, teje reguły klasztor nad rzeką Wartą w gnieźnieńskiej dyecezyi, sześć mil od Gniezna, które fundował Mieczysław trzeci.

Wagrowiecki, przedtem zwano Lukna, w gnieźnieńskiej dyecezyi, mil siedem od Poznania, w kaliskiem województwie, nad rzeką Welną, który fundował Zbyluth hrabia de Panigrod z domu albo familii Topór, jakoś wyżej czytał w roku 1153.

Oliwski w pomorskiej ziemi nad Gdańskiem, w pół mili od morza, fundował Sambor książę onej ziemi z domu Gryf, roku 1175.

Koprzywnicki, *alias Comprovnicia*, w dyecezyi krakowskiej, który fundował Kazimierz wtóry, do którego Bogoryjczykowie i Habdankowie wiele wsi nadali, o czem będzie pod herby. A to było w roku po narodzeniu Zbawiciela naszego 1185, według Miechowity, o czem czytaj u niego w księgach trzecich.

Wąchocki albo *Camina minor*, nad rzeką Kamioną w dyecezyi krakowskiej, który fundował Gedeon biskup krakowski z domu albo famllii Gryf, o czem niżej roku 1179.

Mogilski, *alias Clara Tumba*, nad Krakowem przy Wiśle, fundował Iwo biskup krakowski z domu Odrowąż roku 1220.

Oberski nad rzeką Obrą, w dyecezyi poznańskiej, roku 1237. A to zawsze bywało w regimencie opata wągrowieckiego.

Czyrzycki, *alias Sancti Joannis Mons*, pięć mil za Krakowem; który fundował Teodor wojewoda krakowski, z domu Gryf, o czem będzie niżej, w roku 1240.

Koronowski, pierwiej zwano Byssowa, po łacinie, *felix valis*, w dyecezyi wrocławskiej, trzy mile od Bydgoszczy, nad rzeką Brdą, roku 1253.

Pepliński, *alias Novum Doberan seu Pogotetan*, co się po polsku rozumie Pobudki, w dyecezyi pomorskiej nad rzeką Wierzyczką, roku 1267.

Przemecki przedtem zwano Wielin, nad rzeką Obrą, w dyecezyi poznańskiej, siedem mil od Poznania, który fundował Beniamin hrabia wojewoda poznański, w roku 1278.

Bledzowski, *alias Camiona*, w dyecezyi poznańskiej nad rzeką Obrą, dwie mile od Międzyrzecza.

Poradyski w dyecezyi poznańskiej, mila od Swiebodzina i od Międzyrzecza, nad granicami śląskimi, fundował Bronisz z domu Wieniawa, pisał się *comes de Gościków*, roku 1234. Pod ten klasztor bieży rzeka Pakwica i Jordan.

Ołobocki w dyecezyi gnieźnieńskiej, nad rzeką Przosną, dwie mile od Kalisza, od Gryfów nadane, jako niżej usłyszysz.

Owieński w dyecezyi poznańskiej nad rzeką Wartą, półtoej mili od Poznania, Przemyśl książę wielopolskie fundował w roku 1253. *Pater ejus abbas wągrowiecen.*

Zarnowski w pomorskiej ziemi, którym się opieka opat oliwski.

Chełmski w Prusiech, nad Nogatem dyecezyi kulmeńskiej, *mediatus visitator ejus abbas Kurowski.*

Toruński w Prusiech w dyecezyi chełmskiej nad Wisłą.

Lubieski na Śląsku nad rzeką Odrą, który Bolesław wysoki fundował, książę wrocławskie roku 1200.

Henrychowski w dyecezyi wrocławskiej na Śląsku, siedem mil od Wrocławia, od Mikołaja Henrychowskiego fundowany roku 1220, który był możnym hrabią, potem wstąpił do zakonu tego, a dobra swe klasztorowi nadał.

Trzebnicki, trzy mile od Wrocławia, od Henryka Brodatego fundowany k'woli żenie swej ś. Jadwidze, w roku 1200.

Kamiński w dyecezyi wrocławskiej, dwie mili od Henrychowa, dziewięć mil od Wrocławia nad rzeką Nyssa, *filia abbaciae lubiecen.*

Gryski, dwie mili od Wrocławia, w tejże dyecezyi.

Nowoceliński za Paradyżem dziewięć mil.

Rucki nad rzeką Odrą, cztery mile od Ujazdu, *filia andreovien.*

Jemielnicki w dyecezyi wrocławskiej, nad Odrą, pięć mil od Opola, *filia andreovien.*

Wieloracki na Morawie w dyecezyi olomunieckiej, co przedtem do Polski było. Ale wszystkie mają starszego *in regno Galliae, cisterciensem abbatem, patrem et visitatorem, capitalique generalis ordinis sui praesidentem.* Ten za wieku mego, w roku 1580, za panowania Stefana króla pierwszego w Polsce, przysłał komisarza swego dla reformowania tych klasztorów, księdza Edmonda Krucyna, doktora z Sorbony paryskiej akademii, opata kasztelluńskiego, o którym pod herbem Wilibalina arcybiskupa napierwszego czytać będziesz.

GEDEONA biskupa krakowskiego wspominają historye i katalog, że był wzięt po Mateuszu z domu Cholewa, w roku 1166. Żył lat na nim dwadzieścia. Umarł roku 1186, w Krakowie na zamku pochowan, po nim nastął Fulko z domu Lis.

Za tegoż Gedeona ciało świętego Floryana do Krakowa przywieziono, w roku 1184, od papieża Lucyusza trzeciego tego imienia, przez Egidyusa mutynień. biskupa.

Tenże Gedeon kazał zbudować kościół ciału temu w Krakowie na przedmieściu, kędy Kleparzem teraz zowią, do którego wiele dziesięcin nadał od stołu biskupiego, jako naprzód, po Skroniewie, Waślinie, i drugim Waślinie, w Niedzicy, Skowrodlnie, w Błoniu, i w wielu inszych wsiach.

Do Jędrzejowskiego klasztoru, który bracia jego fundowali, dziesięcin także przyczynił.

Klasztorowi miechowskiemu dziesięcin wiele nadał, jako naprzód po Miechowie, Zagoszycach, Komorowie, Chodcu, Skarzeszowie, Modrzelańcu, Wierzbicy, Odniechowiczu, i Krempy.

Tenże w Kielcach kościół ku czci błogosławionej dziewicy Maryi zbudował, czterech prałatów, sześć kanoników fundował przy nim, z dochodu stołu biskupiego znamienie nadał, kościół z kamienia ciosanego zmurować dał, o czem katalog świadczy, i Kromer w księgach szóstych.

Tenże Stefana wojewodę krakowskiego zaklął, o to, że mając żonę, drugą pojął, a mieszkał w cudzołoztwie. A gdy ten Stefan wojewoda wjeżdżał do Krakowa, kazał nań dzwonić jako na jakiego złoczyńcę. Takież kiedy do rady wszedł, on przy nim być niechciał, zawsze z rady wychodził, drugie biskupy na to przymuszał, a to czynił dotąd, póki się nie upamiętał on wojewoda w tak nieprzystojnem życiu stanowi swemu.

Tenże klasztor w Wąchocku zbudował nad rzeką Kamioną, kędy kościół z kamienia ciosanego zmurować dał, i bogacie nadał, jako to katalog wysławia i fundus, to było w roku 1179.

Tenże Mieczysława monarchę z państwa zrzucił, z drugimi się pany na to porozumiawszy, a na jego miejsce Kazimierza brata jego wsadził, o czem szerzej w historyi czytaj.

Wielką pomoc i ratunek wszystkim utraconym sierotom dawał, jako prawy pan i biskup, za co od wszystkich dla świątobliwego żywota był mian w wielkiej uczeiwości.

Inszych wiele zacnych a pamięci godnych spraw jego w historii obaczysz.

IZYRONA hrabię możnego, wspominają różne skrypta, którego Miechowita pomienia w księgach trzecich, przy synie Samborze, który był posłan na pomorskie księstwo, czego i Kromer potwierdza w księgach szóstych.

SAMBORA JAXYCA wspominają historye, że był posłan na starostwo pomorskie, z którego tylko tysiąc grzywien srebra dawał, wszakoż się pisał książęciem, a nie starostą, o czem świadczy Miechowita.

Tenże w roku, 1178 fundował klasztor w Oliwie, milę tylko ode Gdańska, zakonnikom reguły cysterskiej, do którego siedem wsi nadał: Oliwę, Szalkowice, Stanowe, Sterczów, Głabowy, Grzanezewy, i Śnieżnice.

Pisze Kromer, że naprzód Bogusław był posłan na to tam księstwo od Bolesława Krzywoustego. Tegoż Sambora córka Adlejda, była za Bolesławem Łysym, książęciem legnickim. Miech. Kromer *testes*.

Tegoż Sambora, który przymierze między Krzyżaki a bratem swym Swatopelkiem stanowią w roku 1244, Miechowita, Kromer wspominają.

Wszakoż pisze tenże historyk, że po onej fortunnej bitwie z Henrykiem cesarzem, kiedy się sprzeciwiali Pomorzanie Bolesławowi Krzywoustemu, najechawszy ich z niemałym wojskiem, rozgromiwszy wojska ich, wsi, miasta, zamki popustoszywszy, do tego przymusił, że musieli łaski u niego prosić. Nad którymi przelożył Swatopelka z domu Gryf, o czem tenże Kromer w księgach 6, list 119 temi słowy:

Quibus omnibus Boleslaus Swatopelkum, unum de proceribus et consiliis suis praefecit, de Griphonum sive Griphium familia, hominem non tam opibus aut natalium splendore, atque virtute et scientia rei militaris clarum.

Tegoż równie temiż słowy Długosz wspomina:

Boleslaus dux, Swatopelkoni baroni et consiliario suo, uni ex Poloniae primoribus enixius, partes suas adjuvante, in tenutam et gubernationem nomine suo tenendam favorabiliter concessit: praestabat enim caeteris, non tam generis nobilitate et divitiarum opulentia, atque dexteritate et fide. Nam et generis illi origo ex domo Griphonum familia, veteri polonicae gentis, lingua quoque promptus et manu, pluribus se probitatis et virtutum meritis, ipsa quoque dimicandi et militaris disciplinae peritia, in frequentibus certaminibus et pugnis, Boleslao Polonorum carum gratumque effecerat. etc.

MSZCZUJA syna Samborowego wspomina Kromer, że tam długo był na tem starostwie, i pisał się także książęciem, a nie starostą.

SWATOPELKA wspomina Miechowita w księgach trzecich, za Leszka Białego, synem Mszczujowym, który tylko tysiąc grzywien srebra z tego tam księstwa pomorskiego dawał królom albo monarchom polskim, czego Kromer w księgach 7 potwierdza temi słowy:

Swatopelkum universae Pomeraniae praefecit, et amplissimam potestatem atque jurisdictionem etiam in palatinos, qui tunc duo erant, nempe gedanen. et sweccen. et in caeteros magistratus ipsi concessit, de redditibus autem totius Pomeraniae, mille pondo, sive marcas argenti, etc., ut in historia.

Tegoż siostra rodzona była za Władysławem Plwaczem, synem Mieczysława, monarchy, którego zwano starem imieniem Helinga.

Za tegoż Swatopełka pomocą, przyszedł był Władysław do części ojczyściej. Bo Swatopełek przeciwiwszy się Leszkowi Białemu o krzywdę szwagra swego, nie dał mu zwykłej dani, a potem go i zabił u Gąsawy. O czem czytaj u Kromera księgi szóste, u Miechowity trzecie.

SALOMEA córka tegoż Swatopełka księcia pomorskiego, była za Zemomysławem synem Kazimierzowym, księciem sieradzkim i łączyckim, a to mu był sam Kazimierz jeszcze za żywota zjednał, i z tąż był zostawił trzech synów: Leszka, Przemyśla, Kazimierza, i dwie córce.

Fenwennę, która była dana Stefanowi królowi węgierskiemu etc.

Konstancya ksienią była trzebnickiego klasztoru.

Umarł ten Swatopełek w roku 1268, jako o tem Miechowita w księgach 3, zostawiwszy synów czterech: Mszczuja, Warcisława, Ratybora i Sambora, którzy go pochowali w Oliwie klasztorze.

MSZCZUJA wspomina Kromer, że miał za sobą córkę Mieczysławową, a dawał wielką pomoc ojcu żony swej, gdy był rzucon z państwa, o czem w historii czytać będziesz.

Tenże, o czem świadczy Baszko roku 1209, fundował klasztor mniszkom w Żukowie. Tej jego fundacyi potwierdzali synowie, jako Swatopełek książę pomorskie, i inszy.

WARCISŁAWA wspomina Miechow. w księgach trzecich księciem pomorskim, przy którym i Przepelka wojewodę poznańskiego brata ich przyrodzonego, tamże i Janika kasztelana poznańskiego.

JANA i WAWRZYŃCA, syny Janowe, wspomina Kromer w księgach szóstych, iż dawali znaczny ratunek Władysławowi Plwaczowi przeciwko Laskonogiemu Władysławowi stryjowi jego, w roku 1226. O czem w historii.

MSZCZUJA syna Mszczujowego, synowca Samborowego, wspominają historye ztąd, że klasztor nowy rzeczony Dobrany, fundował i ubogacił, potem przeniósł do Poplina, ku czci błogosławionej dziewicy Maryi, a ku chwale miłego Boga, który wielkimi wolnościami udarował. To było w roku 1174. Miechow. w księgach 3. kap. 57.

WARCISŁAWA, SAMBORA i RATYBORA, syny Mszczujowe, wspomina Miechowita w księgach trzecich, że byli części swe księstwa pomorskiego przedali Krzyżakom, przy których część brata swego Mszczuja uwiązili, który jeździł do Rzymu do Marcina czwartego papieża tego imienia, skarżąc się na wielkie łakomstwo krzyżackie, gdy mu nie chcieli części jego puścić, ani sumy tej od niego wziąć, którą byli braci jego dali.

Posłał papież do nich biskupa firmańskiego, który to wynalazł dekretem swym, że zła ona kupnina ich była. A tak za ugodą dał Mszczuj Krzyżakom Gniew miasto, z pięćścianaście wsi, które oni wrychle obmurowali, etc., *ut in historia*. To się działo roku 1263.

MSZCZUJA książę pomorskie wspominają historye i fundus, że mieszkając w zamku swoim Świeciu, dosyć hojnie żył, nie miał potomstwa żadnego i żony, tak tylko mieszkał *cum concubina*, którą był sobie wziął z klasztoru chełmińskiego, z tąż żywota dokonał. Zbudował klasztor we Tezowie, ku chwale bożej, a ku czci błogosławionej dziewicy Maryi.

Tenże drugi klasztor zbudował w Dersowie, do którego wiele wsi i wolności w nich niemałe nadał, w lesiech i na wodach wszędy wolne łowiska, przewozu żadnego we Teczowie nie płacić, o czem Miecho. w księgach trzecich.

Tenże Przemysławowi wtóremu, książęciu wielkopolskiemu, spuścił księstwo pomorskie, a po sobie pewnym potomkiem naczynął, wszystkę szlachtę na to tamże przywiódł, że mu przysięgli i potomstwu jego wierność i poddaństwo, o czem Miecho. w księgach 3. kap. 65. To było roku 1290.

GOSLAUS, *alias* GETKO, biskup płocki, którego wspomina katalog, że był wzięty po Wicie z domu Janina, o którym tak pisze, że był *gravibus et honestis moribus plenus*, będąc skolastykiem płockim, naprzód był *canonice electus*, potwierdzon przez Henryka arcybiskupa gnieźnieńskiego, żył lat siedemnaście, umarł roku 1223. Tamże pochowan, po nim nastal Jan z domu Gozdawa.

GIETKO *miles mortuus anno 1156*. O tym pisze Baszko, że żył lat sto: Ten o wielkich cudach które się działy przy grobie św. Stanisława powiedział, na co sam oczyma patrzył.

KLEMENSA wojewodę krakowskiego wspomina przy synie Wierzbiecie, który Wierzbieta z Rusca dał do Ołoboka cztery wsi swoje ojczyste, Karnowo, Grzybowo, Myszkowo, i Druszkowo, co było w roku 1211. O czem Miechowita w księgach 3.

Tegoż wojewody syny, Jana i Andrzeja, skolastyka krakowskiego, bracią rodzoną wspomina historyk, a iż potem był Andrzej biskupem płockim, Kromer w księgach ósmych, ale go katalog opowiada synem Marka, a nie Klemensa wojewody krakowskiego.

KLEMENS DE RUSCA, wojewoda krakowski, był barzo możnym i panem walecznym, jako go zaleca list Bolesława Pudyka, a tego jest sens w te słowa:

In nomine Domini amen. Quoniam ex quae geruntur in tempore, ne simul cum cursu ac intervallo temporis elebantur a memoria, a prudentibus consueverunt studiosa inter scripturarum ac fide dignorum testimonio perhennari. Noscat igitur praesens aetas et sciat postera, quod nos Boleslaus Dei gratia dux cracovien. et sendomirien. una cum nostra charissima matre domina Grymslawa, ducissa terrarum earundem, considerans fidelitatem ac probitatem nostri fidelis militis comitis Clementis de Ruszcza et palatini craco., qui sua industria nos de captivitate patru nostri ducis Conradi liberavit, per exploratores suos et nuncios fideles, et pristinae restitit libertati; postea quando idem dux coadunatis sibi aliis quatuor principibus, in fortitudine magna, et exercitu gravi, terram sibi nostram subicere et nos perdere cupiens, intrasset, idem Clemens, additis ad se amicis suis et militibus nostris, sicut fidelis miles et bellator strenuus, ipsos duces in campo qui dicitur Suchodol invasit, et cum Dei adjutorio multos de adversariis nostris prostravit, et alios in fugam convertit, nosque in ducatu nostro constituens, omnes fines terrarum nostrarum in gladio suo et strenuitate cordis sui protexit. Cujus nos fidelitatem de more representantes, damus, et perpetuo tradimus ei et omnibus osteris ejus utriusque sexus, omnes libertates, quos nos in dominio nostro habemus, ita, quod omnia haereditates supradicti comitis Clementis, patrimoniales, deserviti, et peccunia comparati, sint liberi prorsus ab omnibus exactionibus, solutionibus, et angariis, quocunque vocabulo censeantur. Habeat insuper idem comes Clemens, et omnes posteri ejusdem, potestatem judicandi ad omnes sententias

juxta formam curiae nostrae, videlicet ad aquam, ad ferum candens, ad duellum baculorum et gladiatorum, ad suspendium et mutilationem membrorum homines suos. Valeant praeterea aedificare in suis haereditatibus munitiones, castra, civitates, pro libitu suae voluntatis. Liceatque saepedicto Clementi, cum omni sua posteritate, servire libere principibus quibuscunque vicinis et remotis, nulli obstante auctoritate, absque omni impedimento suarum possessionum. Ut autem haec nostra donatio robur perpetuae obtineat firmitatis, praesentem paginam sigilli nostri munimine facimus roborari. Actum publice in Cracovia anno 1152. Praesentibus his testibus: Michaelo castellano cracov., Sandone palatino, sendomirien., Stephano castellano sendomir., Adamo castellano wislicen., Zeugno castellano sarnovien., Nicolao Pincerna cracovien., Sandone subcamerario cracovien., Falislao subcamerario sandomirien., et aliisque pluribus. Datum et ordinatum per venerabilem Prandotam episcopum cracovien., anno ut supra.

Tenże, jako to Kromer wspomina w księgach dziewiątych, za tegoż króla, zamku krakowskiego Tatarom obronił, o czem będzie w historii szeroko, to było w roku 1260.

MARKA wojewodę krakowskiego wspominają historye znacznym senatorem, i dobrze rzpltej zasłużonym, żył w roku 1225. O czem czytaj u Miechowity księgi trzecie, u Kromera siódme, ten wylicza wielkie zasługi jego przeciwko rzpltej.

CHADERA wojewodę krakowskiego wspomina list klasztoru jędrzejowskiego, przeto, że nadał wieś Skorustkowice, którą kupił u Wincentego syna Chinisego z Lubichy. etc. Datum in Xiqz villa comitis Stephani, anno 1234.

TEODORA nazwanego CEDRO, wojewodę krakowskiego wspominają historye, dla tego, że zbudował i fundował klasztor ku chwale bożej, i ku czci błogosławionej dziewicy Maryi we wsi swojej Ludmirzu, zakonnikom reguły cysterskiej, wszakoż go dla zbóje przeniósł do Czyrycza. O czem czytaj u Kromera księgi ósme, co i katalog opowiada, także przywilej i fiudus.

Tenże Teodor kupił wieś Rogoźnik u synowca swego za dwa woły, za sześć łokci sukna brunatnego, i za kilka skórek lisich, to było w roku 1237. Jako list klasztorny opowiada.

Tenże Teodor kupił drugą wieś Czyrycz, temuż klasztorowi, w której fundował klasztor za sto grzywien srebra, na czem teraz jest wsi sześć. A to było w roku 1237.

Tenże Teodor kupił wieś Krzyszkowice temuż klasztorowi, u szlachetnych Lewosa i Krzyszka, za dwadzieścia grzywien srebra, i za dwie sukni, w kościele świętego Floryana, przed książęciem Henrykiem krakowskim, w r. 1238, w oktawę trzech królów.

KLEMENSA z Klemuntowa, hrabię i kasztelana krakowskiego, wspomina Miechowita w księgach trzecich, ztąd, że fundował klasztor w Staniątkach w dobrach swych ojezystych, którego ciało i żony jego Raclawy tamże w tym klasztorze leży. Wisogena córka jego napierwsza ksieni była tego tam klasztoru. A to było w roku 1253.

ANDRZEJA, syna Marka wojewody krakowskiego, który się pisał z Brzeźnice od Bochnie, wspomina katalog, że był biskupem plockim, był wzięt po Pietrze z domu Półkoza w r. 1238. Był to syn Marka wojewody krakowskiego. Píše o nim że był *singularis devotus*; klasztorowi staniąteckiemu, który stryj jego fundował, wiele nadał: naprzód wieś swą ojezystą Brzeźnicę z dziesięcinami do niej przynależącemi, Lepiankę i z solą, Bochnią miasteczko, Bierków, i Niedokszyc, k'temu dwie części soli, które

pospólstwo Pieczynami zowie, i korce: Dobromowicze, Wiśnicze i Kiradowicze. Żył na biskupstwie lat jedenaście. Umarł 17 dnia stycznia, tamże w Płocku pochowany w r. 1249.

Za tegoż Andrzeja biskupa przyczyną, Bolesław mazowiecki książę, sześć krów, sześć wiader miodu, sześć skopów, które na każdy rok z pultowskiego klucza dawano książęciu mazowieckiemu, biskupowi do stołu darował.

Po tym Andrzeju został Piotr rzeczony Brevis z domu Jastrzębiec. Bracia tego Andrzeja którzy ciało jego chowali: Naprzód *comes in Ruda castellanus*, dziś to zowią kasztelanią wieluńską. Wierzbęta proboszcz staniątecki, którzy z nim dobrowolnie zezwalali na tę darowiznę tych imion klasztorowi.

KLEMENSA wojewodę głogowskiego wspomina historyk z bracią jego, jako z Fulkiem i Teodorem, ziadł, że byli uszli przez węgierską ziemię Tatarom z więzienia, za Bolesława Pudyka, będąc pojmani w onę srogą Tatarszczyznę, gdy po Węgrzech, po Czechach, Morawie, po wszytkiej Polsce, ogniem, mieczem burząc plondrowali.

Fundus opowiada wsi, które był nadał ten Klemens temu tam klasztorowi: Naprzód Staniątki, Lipową, Zagorzyce, Babice, Koszkochów, Lusowice, Długoszyn, Czeszkowice, pół Jaworna, Smolice z wolnem łowiskiem bobrów, miasteczko Zator, Kęty drugie, trzecie Czeladź nad rzeką Brzeźnicą, z wolnem łowiskiem bobrów i z karczmą, Wichów u Siewiora, z którego na ten czas wychodziło dwadzieścia pługów, Ostrów i Poreże w parafii niepołomskiej, które był wziął za odmianę Łętkowie i Woźnik, Lewtkowice nad rzeką Rabą z młynem i z bobry. *Item*, Płończe, Zagrodzie, Nabusze, Druszów, Premeńczany, Sycze, Lusowice i wieś wielką Klimuntów, od swego imienia tak nazwaną. A to przedtem nadał, gdy jedyna córka jego Wisonega wstąpiła do zakonu tego tam klasztoru, potem księżną została.

Tenże dał i wieś Niemił. A gdy mu się syn urodził po rozszafovaniu tak wielkiej majątności, posłał po onę córkę swą księżną, żeby syna onego chrześciła. Ona mu dała imię Dojutrek, ono dziecię nazajutrz po chrzcie umarło. To w procesyach zwykłych w pomienionym klasztorze wspominają, modląc się do Pana Boga za nimi.

Rejestr klasztorny te wsi wspomina, które trzymał ten klasztor od tego fundatora: Naprzód Staniątki, Łazy w parafii brzeźnickiej, a z tego Brzezia piszą się w tym wieku Lanekorunscy, i przedtem. Brzeźnica, w której kościół świętego Piotra drzewiany, Gorzków w tejże parafii, Chrośc w tejże, Złomiróg w tejże, Ochmanowice, Zagorze w tejże.

Bochnią, która teraz trzymają na króla; to była własna ojezyzna Wincentego, ale odjęta klasztorowi za panowania Bolesława Pudyka, a postąpił za to na każdy tydzień ćwiertnią soli do klasztoru na wychowanie warzonej, i tylko ma pamiątkę i pożytek Bochnie klasztor staniątecki.

Karczmę Stańczową w parafii bodzanowskiej, karczmę Bolechówkę w tejże parafii, Lendziony u Piszczyny, kędy jest kościół ku czci Klemensa świętego, zbudowany i fundowany od tegoż Klemensa.

Niegardów, w którym kościół świętego Jakóba, Węgierce w parafii bodzanowskiej, Zielenice i Przemęczany w zielenieckiej parafii, Przemeczanki tamże. Kielichów, krzyżów, kaszul, kap barzo wiele nadał tenże Klemens, i inszych ochędóstw, społecznie

z żoną swą Raclawą. O wójtostwie bocheńskim, które jeszcze trzymał konwent czyrycki, czytać będziesz pod Piławą.

ZDYSEAWA i RATULDA hrabie, syny Janowe, którego zwano Żyła, wspominają *munimenta* klasztoru czyryckiego, dla tego, że się prawowali z konwentem o *jus patronatus* we wsi Górze ś. Jana. Czego ich odsądzono. A to się działo, roku 1296, *in castro cracovien., in domo circa ecclesiam sancti Michaelis, 4. nonas Mai.*

Wyrzeczenie wyżej pomienionych tego tam podawania tej plebanii we wsi Gorze świętego Jana, było w te słowa:

Ego Zdislaus comes et Ratuldus fratres, renunciamus et caedimus jus patronatus ex nunc, si quod habuimus vel habere nos contendimus, in ecclesia memorata, et confitemur, abbati et monasterium publice et clare sine aliquo errore esse patronos ecclesiae jam dictae, etc. A to było przed biskupem Muszkata.

JANA ardziekana krakowskiego wspominają historje, że Wincentego z Karnowa Kadłubka z domu Róża, na biskupstwo krakowskie obrawszy wsadził, niechcąc puszcząć królom albo monarchom polskim wolnej elekeyi, ale tak jako to miała zdawna kapituła, aby im to w cale zostało, a za niedbalstwem ich nie ginęło. To było w roku 1207.

GOSLAUS wtóry biskup plocki, którego katalog opowieda, że był wzięt po Tomaszu z domu Półkoza z kanonii plockiej, w roku 1270, za panowania Zemowita, Kazimierza i Bolesława synów Konradowych. Był potwierdzon od Marcina papieża. Umarł w roku 1296. Żył lat 26. Potem cierpiąc niemoc na kamień, umarł w gorączce, tamże w Płocku pochowan. Po nim nastal Jan Wysoki z domu Prawdzic. Ten Goslaus wiele kościołowi plockiemu nadał kielichów, kazul, ksiąg barzo wiele zostawił etc.

U Długosza to najduję, że ci Gedkowie *alias* Gedeonowie, założyli byli wieś Gedczyce, w których był jeden szlachcic polski wywołaniec pojmał Rafała ze dwiema synami: Marcinem i Janem, w dworze ich, a zaniósł do Morawy na zamek Seowsten, przy których Andrzeja Nekandę rzeczzonego Zbrożek, z domu Topór, także w dworze jego w Sieciechowicach, i Piotra Zborowskiego z domu Jastrzębiec, we dworze jego w Zborowie, wszakoż potem żywi wyszli z tego więzienia.

Serca bydlące które byli zostawili fundatorowie w Jędrzejowie sobie i potomstwu dla ptaków, te familie odkupowały, jako zrozumiesz z tych ekstraktów, a naprzód:

Nos Nicolaus iudex, et Andreas subjudex cracovien., etc. etc. Nobilis Andreas miles, haeres de Michow, mente sanus existens, maturo utens consilio, spontanea voluntate et de consensu filiorum suorum, religiosi viris fratribus Deo amabilibus, dominis abbati et conventui de Andrzejow civitate, pro 60 marcis et novem scotis vendidit et resignavit ad usus monasterii praefati corda omnium animalium. Datum in Andrzejow, anno 1366. Praesentibus Beda haerede de Stroniow, Joanne Panterowicz, Wlostkone haerede de Potok, Nicolao advocato andrzejovien. et aliis.

Tamże kamień wielki w klasztorze, na którym Gryf wyciosany, textu nie znać więcej, tylko: *de Michow*, wszakoż znać, że jakaś *persona gravis* tam leży.

Drugi zapis na serca bydłące tegoż tam klasztoru tychże potomków de Michow, czego jest sens w te słowa:

Nos Nicolaus iudex, et Andreas subiudex terrae cracovien. etc. Accedens personaliter ad nostram praesentiam nobiles viri Petrus, Stephanus et Warslaus fratres germani, filii olim Andreae, haeredes de Michow, vendiderunt corda omnium animalium Arnuldo abbati andrzejovien. pro centum marcis grossorum. Datum Craco. anno 1370. Praesentibus, Dobeslao palatino craco. de Michalow, Mstugio de Ossowa subcamerario craco., Zbiscone de Pinczow venatore craco. Petro lublunen., Clemente radomien. castellanis.

Tegoż roku pod tymże sądem nobilis vir Nicolaus, filius quondam Andreae de Michow, domino Arnuldo abbati, pro triginta marcis grossorum pragen. vendidit corda animalium. Datum in Zarnowiecz anno 1375. Praesentibus Tomkone de Toklicz, Tomkone de Banisin, Praeslao de Wechadlow, Niemkone de ibidem haeredibus.

Potem drugiego domu potomki wspominają w tymże klasztorze listy około przedawania tychże serc bydłących, czego jest sens w te słowa:

Nos Pelka iudex, Wilczko subiudex sendomirien. etc. Nobiles viri de Ossowa, non compulsi nec coacti, sani mente et corpore existen. etc., corda omnium animalium brutorum, pecorum et pecudum magnorum nec non parvorum, honorabili viro domino Gieraldo abbati andrzejovien. suoque conventui, pro triginta marcis vendiderunt. Datum Wisliciae, anno 1368.

Tamże drugi przywilej pod tymże aktem, i przy tymże sądzie, którego sens w te słowa:

Nobiles viri Włodko et Fulko, fratres et haeredes de Ossowa, venientes ad nostram praesentiam, vendiderunt totam partem ipsorum, quae ipsos tangit ab antiquo, videlicet corda omnium animalium recipere a subditis, honorabilis viri domini Gieraldi abbati andrzejovien., pro quinque marcis. Datum Wisliciae anno 1368. Praesentibus Wilczkone sendomirien., Stanislao malogosten., Clemente de Ossowa radomien., castellanis, Pacosio tribuno wislicien., Mathia de Chroberz, Marcisio de Chłędzow, et aliis fide dignis. etc. etc.

Wiele zacnych a możnych rycerzów, senatorów tego herbu różne skrypta wspominają, od których w tym wieku nie podlejszych potomków niemialo obaczysz. A naprzód:

Dom Mieleckich z Mielca, starodawny i możny.

STANISŁAWA kasztelana zawichojskiego wspomina *epitaphium* w kościele mieleckim w te słowa:

Stanislai de Mielecz castellani zavichosten., defuncti feria quarta ante festum purificationis divae virginis Mariae, anno 1532. Herb Gryf.

Tenże z Helżbieta Tęczyńską zostawił był to potomstwo, tak jakom się sprawił z *epitaphium* jej w tymże kościele pisanem.

Dominae Helizabetae de Tenczin consortis olim magnifici domini Stanislai Mieleczki castellani zavichostensis. etc.

Naprzód JANA wojewodę podolskiego i marszałka koronnego samborskiego, grodeckiego starostę. To był prawy miłośnik r. p. i obrońca. Ciało jego leży w Mielcu, o którym *epitaphium* powieada pisane w te słowa:

Joanni a Mielecz Stanislai filii egente Griffio, palatino Podoliae, summo regni Poloniae marschalco, samborien., grodecen capitaneo, viro clarissimo, qui ab ineunte aetate maximis is quae continuis bellis, vel hostibus caesis, vel ipse vulneribus exceptis, et fortissimi militis et strenui ducis laudem persaepe maeruit. Summis demum non raro periculis liberatus, digna ob egregiam fidem et praestantem virtutem suam, colatis maximis honoribus praemia obtinuit; postea ad bellum livonicum summo cum imperio, magno omnium consensu praefecturus feliciter, nec dum armis expeditis, pacem a rege Livonibus petere coactis, incolumen exercitum suis restituit. Cujus constans in D. O. M. pietas, in gubernanda r. p. spectata fides, in magistratu sine acerbitate benignitas, erga suos par comitati benevolentia, in omnes equitas, chara i primis Deo, grata hominibus, immortalem nomini illius laudem apud omnes pararunt. Mortuus anno 1561, aetatis suae 60. Anna a Delejow ex vetustate colorum gente marito, et Nicolaus filius unicus patri desiderantissimo, ad monumentum ejus posuerunt. Herby: Gryf, Topór, Abdank, Sulima.

Wiele zacnych a pamięci godnych jest spraw tego sławnego senatora; nie miała miejsca swawola za panowania jego w Polsce, zwłaszcza na sejmiceh i na inszych zjeżdżcieh prawy był marszałek, bo złe karał, dobrych szanował. W wojszcze także wielki porządek i sprawiedliwość przystojna każdemu bywała za urzędu i panowania jego.

Tegoż Jana wojewody podolskiego syn, był za wieku mego MIKOŁAJ MIELECKI, wojewoda ziem podolskich, nowomiejski, grodecki etc. starosta, którego urodziła Anna z Dalejowa, Koły wojewody podolskiego córka, z domu Junosza. Ten jako ojezyźnie służył i służyć może, nie jedno miejsce to potem okaże. Zostawił z Helźbieta Radziwiłówną, wojewody wileńskiego córka, który się pisał książęciem z Nieświeża i z Holyki, potomstwo. Z którą brał ślub w roku 1566, dnia dwunastego miesiąca września.

Tegoż wojewody córka leży w Grodku, o której *epitaphium* powieada.

Tegoż wojewody syna w Mielcu ciało leży, o którym także *epitaphium* powieada.

Za tegoż wojewody podolskiego sprawą w Wołoszech, roku 1572 Turcy, Grekowie, Wołochowie i insze narody gromione były, gdy wprowadzał na gospodarstwo Bohdana, Alexandrowego syna; nie miał z sobą ludzi na ten czas więcej półtora tysiąca. Chcieli go poganie wielkością wojska swego ogarnąć, ale im barzo obrzydził onę śmiałość. O czem czytać potem w historyi będziesz, i na inszych miejscach przy rotmistrzach, którzy natenczas z nim w tej potrzebie byli.

Tenże był hetmanem do Moskwy na sejmie w Warszawie *publice* deklarowan. Za jegoż hetmaństwa Połock i wszystek trakt połocki, który był Moskwicin dobrze zamki osadził i umocnił, wzięt z ręku nieprzyjacielskich.

Sokół zamek sławny, polskiem wojskiem a pieszemi Niemcy obegnawszy, spalił, ludu co naprzędniejszego Moskwicinowi na nim wiele pobił, i wojska dziesięć tysięcy, które na odsiecz temu zamkowi przyszło, poraził. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych na różnych miejscach czytać będziesz.

SEBESTYAN MIELECKI kasztelan krakowski, syn Stanisława Mieleckiego kasztelana zawichojskiego. O tym powiada *epicedium* w kościele mieleckim pisane w te słowa:

Epicedium illustri et magnifici viri, pietate praestantissimi domini Sebestiani Mieleczki a Mielecz, castellani cracov., capitanei cujavi., brzesten., etc., optimarum partium senatoris pruden. et amantissimi patriae, doctorum virorum et bonarum literarum fautoris, priscæ et catholicae religionis cultoris et propugnatoris.

Zostawił z Zofią Kościelecką z domu Ogończyk syna i córkę Tarnowską na Rzemieniu.

HIERONIM syn tego kasztelana, starosta brzeski, rotmistrz króla Zygmunta Augusta i Stefana, z niemalym kosztem, naśladowując przodków zaonych swoich, pode Gdańskiem i w Moskwie, za hetmaństwa brata swego pod Połockiem i indzie znacznie sobie poczynił. Zostawił z Jadwigą Kormanicką, kasztelana czechowskiego córką z domu Junosza, potomstwo.

WALERYAN MIELECKI, trzeci syn Stanisława kasztelana zawichojskiego, podkomorzy sędomierski, którego tamże w Mielcu *epitaphium* opowiada temi słowy:

Magnificus dominus Valerianus Mieleczki, succamerarius terrae sendomirien. qui mortuus est anno 1553.

Tegoż Waleryana syn, JAN MIELECKI, który działem wziął Trzcianą, i insze wsi ku Mielcowi, był wieku mego pan spokojny, o żadne *dignitates* ani urzędy nie dbały, katolik dobry, pobożność i sprawiedliwość miłujący, *doctrina et ingenio polens, multorum hominum mores vidit. etc.* Zostawił z Katarzyną Prochańską tegoż herbu Gryf, potomstwo, syny: Mikołaja i Jana, które w cudzych krainach kosztem niemalym na naukach chował, *adolescentes apprime nobiles, et ex quibus optima fruges speranda.* Drudzy *minorenes* Marcin i Chrzysztof, i dwie córce na ten czas.

STANISŁAW syn Waleryanów, który będąc w Niemczech na nauce między Jezuitami, upodobawszy sobie regulę ich, do służby miłego Boga *in societatem eorum inivit*, i żywota dokonał, a żadnego *beneficium* ku ozdobie domu swego dostatecznego przyjąć nie chciał.

Tamże w Mielcu w kościele wspomina *epitaphium* Andrzeja Mieleckiego pisane w te słowa, jak mniemam, że syn także kasztelana zawichojskiego.

Dominus Andreas Mieleczki a Mielecz, strenuus miles, mortuus anno Domini 1529, in festo Sophiae.

Dom starodawny **Branickich**, których znacznie ukazują, jakoś wyżej czytał, przywileje przodków tych, co się pisali Klemensami de Rusca, i inszych możnych senatorów, wspomina list Klemensa z Ruscza, który ci Braniecy w tym wieku trzymają, i z niego się piszą, a ten służy Klemensowi synowi Sulisława wojewody krakowskiego, którego jest ten sens:

Im nomine domini nostri Jesu Christi: Gratia principum, quae perpetuis subditorum usibus pro servitiis eorundem conferuntur, jure debent in memoriam posterorum perpetuae firmitatis vigore roborari. Notum sit ergo praesentibus et futuris quod nos Boleslaus, divina favente gratia dux cracovien. et sendomir. cum dilecta matre domina Grzimisława nec non charissima conjuge nostra domina

Kinga, praedictarum terrarum ducissa, pro fidei servitio nostri baronis comitis Clementis filii Sulislai palatini cracovien., castores inter metas patrimonio- rum ipsius, videlicet in Brzegi et in utraque Branitze et Ruscza, jam dicto Clementi, venari et omni posteritati ipsius in utraque rippa Vislae contulimus jure haereditario posiden. etc. etc. Sed ut hanc nostram colationem, nullus ausu temerario infringere queat, sigillo nostro nec non baronum nostrorum sigillis, praesentem litteram communimus, nomina testium subtitulantes: Quorum est pri- mus comes Michael castellanus cracov. Mszczuj castellanus vislicen. Pribi- slaus castellanus de Malogosez, Wlodimirus castellanus de Siewior, Ni- colaus filius Mstuj, pincerna cracov., alter Nicolaus judez cracov. Florianus gladifer, Clemens venator, Jacobus vexilifer, Gniewomir vexilifer sendomir.. Sando subcaramerius crac. Petrus subpincerna sendomir., et aliique plures cra- covien. et sendomir. barones et milites nostri. Datum per manus Sobeslai no- strae curiae subcancellarii, anno incarnationis Domini 1253 Nonas Junii.

Przywilej drugi także znacznie opowiada *haeredes de Ruscza*, w roku 1360. Któ- rego sens jest w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. notitiae universorum, tam praesentium quam futurorum praesentibus declaramus, quod ob merita fidelique servitia per comitem Wierzbietam de Branitze, militem nostrum fidelem, multipliciter et constanter nobis impensis, ac in posterum impendendis etc. ex nunc villas ipsius infrascriptas, videlicet: Branitze, Strujów, Wolicza, Zenmiubrzek et Szczorow, prepe Mogilam sitas, de jure polonico in jus teutonicum novificari, quod Srzedzkie vulgariter nominatur, transferimus temporibus perpetuis duratorum etc. Actum in Niepolomicze in octava S. Martini episcopi, anno incarnationis Domini 1360.

Tychże Branickich trzeci list ukazuje własnymi potomkami dawnych onych przod- ków a znacznymi, które nam dowodnie historye ukazują, a tego sens jest w te słowa:

Nos Vladislaus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis et futuris, praesentium notitiam habituris, quomodo ad instantiam petitionis domini Wierzbietae de Branitze, militis nostri fidelis, dapiferi cracov. villas ipsius: Ruscza, Miklasowicze, et Grabie, in districtu crac. sitas, de jure polonico in jus teutonicum in perpetuum transtulimus etc. Datum in Nova Civitate, feria tertia post dominicam invocavit, anno Domini 1405.

In libris beneficiorum, znacznie ten dom z przodków wspomina, jako naprzód Wierzbięte z Branice w te słowa:

Strenuus miles dominus Wierzbieta de Branitze, dapifer cracovien. et capitaneus sanocen., dominus et patronus ecclesiae in Ruscza, censum annalem, videlicet duodecim marcas, pro vicariis in eadem Ruscza, perpetuis temporibus assignavit, anno Domini 1417.

Tamże epitaphium wspomina drugiego w te słowa:

Magnificus dominus Gregorius de Branitze, dominus et patronus omnium benefi- ciorum in Ruscza. Obiit anno 1456. Hic jacet sepultus.

Tamże w Ruścu drugi napis na grobie wspomina w te słowa Hieronima Bra- nickiego.

Nobilis strenuusque vir dominus Hieronimus Braniczki haeres de Ruscza, die Jovis prima Aprilis obiit, hic sub mole paterno sepultus, anno Domini 1517.

MIKOŁAJ BRANICKI w Ruścu syn Hieronimów, którego ciało leży tamże, ojciec dzisiejszych Branickich, którzy byli tego czasu znaczni i zasłużeni r. p. jako naprzód:

STANISŁAW BRANICKI dworzanin króla Augusta, który z Trzecieską z domu Strzeżmie, starodawnej familii, białą głową prawie spraw świętych, bogobojną panią, zostawił synów na ten czas pięć *minorenes*.

GRZEGÓRZ BRANICKI, łowczy krakowski, starosta niepołomski, syn tegoż Mikołaja pomienionego, zostawił z Kotwiczową herbu Kotwicz syny, na ten czas *in minorenis*, które w cudzych ziemiach na nauce chował, i córki, jako Annę Lubomierską żupnikową żup krakowskich, drugie panny na ten czas były.

Dom Rożnów starodawny, tamże od tych przodków, o którychżeś wyżej czytał, na Podgórzu znacznie rozrodzony, i r. p. zasłużony, przodek ich był ROZYNUS, potem *corrupto sermone* od pospółstwa nazwan ROŻEN. W tym domu z dawna męstwo wielkie panowało, tak w przodkach, jako i wieku mego w potomstwie. Nawiciej w Węgrzech z pogany wspominają skrypta niektóre SZULISŁAWA ROŻNA, który był zabił wojewodę krakowskiego i tamże zjachał. Chciał się z przodku na zamczku swym Gródku zawarliwszy bronić, ale podch ludzie wielkie obrócono z rozkazania królewskiego, nie mógł się żadną miarą obronić, zjachał do Węgier. Tam będąc czas niemaly, szczęśliwie mu się z poczem jego zdarzało. Owa potem był hetmanem nadwornym u króla węgierskiego.

Po śmierci tegoż króla królowej N. żonie jego, która koronę do Niemiec wynieść chciała, dogoniwszy odjął, poraziwszy Balażego Forgacza, który tego królowej pomagał, i tam ją prowadził, wzięwszy koronę i *sceptra*, królowi panu swemu do Polski odniósł, zatem sobie łaskę królewską przejednał, i za posługę wziął te wsi od niego: naprzód Ossową, Borową, Palecznicę, Jastrzębią, Kąszną i majątność jego do tego mu wrócił.

Syn jego potem PIOTR zbudował zamek Rożnów, tylko w pół milu od pierwszego Gródka. Tenże był dał córkę swą za Czarnego Zawiszę, męża sławnego, o którym pod herbem Sulimę czytać będziesz. Miłując bardzo zięcia, dał mu dzierżyć Rożnów, i trzy tysiące grzywien posagu na nim zapisał. A gdy on Czarny Zawisza mając tylko jedyną córkę, dał ją w stan małżeński Amorowi Tarnowskiemu, w tejsze sumie którą sam miał, puścił mu Rożnów.

ZYGMUNT, syn Piotra Rożna, upominał się u szwagra i Tarnowskiego Rożnowa, a potem go był i mocą wziął pod Tarnowskim. Ale iż onej sumy dać z niego nie miał, przez pewną ugodę, zostawiwszy sobie na nim i potomkom wieczność, a sumę jego niściwszy od ojca zapisaną, puścił mu go do dzierżawy.

Ten Zygmunt miał synów trzech: Adama, Andrzeja, Jakóba, który z młodości swej na dworze króla Matyasza zrósł, roty wodząc. Potem do lat przyszedłszy, był w ojczyźnie podsędkiem krakowskim, sędziem sądeckim i bieckim, umarł mając wieku lat 86.

Tenże Jakób miał synów trzech: Adama, Gabryela i Zygmunta.

ADAM syn starszy jego był mąż wielkiego zachowania i w miłości ludzi rycerskich. Służył z młodości swej królowi Januszowi węgierskiemu aż do śmierci jego, a potem do domu przyjechawszy, wszelkie różnice między ludźmi porównywał, zostawił syna też Adama, o którym niżej czytać będziesz.

GABRYEL ROŻEN, rotmistrz króla Augusta i starszy nad działy, długo się posługami tegoż króla bawiąc, potem i służbą r. p., w ruskich krainach mieszkał.

ZYGMUNT młodszy trzeci syn Jakóba Rożna, który prawie *a cunabulis* w sprawach się rycerskich ćwiczył, i wiele mu w nich szczęście służyło, a to naznaczniej za wieku mego.

Gdy despot, który się pisał *Samiorum dux*, za pomocą Albrychta Łaskiego, sieradzkiego wojewody z domu Korab, na województwo wołoskie był prowadzon, gdy im zaszedł z ludem Alexander wojewoda wołoski, tam naprzód w obyczaju traktatów posłał Alexander, aby posłan był hetman w pole, któryby też z jego hetmanem o pokoju traktował.

Wyjechał Racz Michał hetman wołoski, który był posłan od Jannusza królewicza na pomoc Alexandrowi wojewodzie, za którym pacholę z kopiją. Wyjechał też Zygmunt Rożen, jako hetman starszy nad ludźmi wojewody sieradzkiego, sam tylko. A gdy się już ku sobie przybliżali, dodał chłopiec Raczowi kopii, skoczył do Rożna, Rożen do rusznicy; ufając żarkości konia swego, stanął, upatrzawszy czas skoczył z koniem w stronę, chybił go Racz; Rożen go z rusznicy nie chybił, acz kulą przyrówną, jednak zbroja nie puściła, wszakoż się przywłoka na nim zapaliła, której ugasić nie mógł, począł uciekać, Rożen za nim aż do wojska; przebił się przez wojsko wołoskie i węgierskie; z wielką żalnością swych, był tam o ćwierć godziny, wszakoż serca swych ucieszył, gdy go potem zdrowego obaczyli, zdradę Raczową przeklinając.

Tenże Zygmunt, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, tegoż herbu Gryf, prowadził Bohdana Alexandra, wojewody wołoskiego syna na państwo utracone, wiedząc o wielkim ludzie w Wołoszech, jednak wszedł w ziemię dwadzieścia mil i dwie, spodziewając się jakiej chęci przeciwko Bohdanowi od Wołochów. A gdy tego nie znał, owszejki co dalej to więcej ludu Iwoni przybywało, umyślił się nazad wrócić, bo też jednak przed wielkim ludem wołoskim, rzeki Pruta, która na ten czas była wezbrała, przebyć nie mógł, o czem szerzej w historii mieć będziesz.

W niedzielę przewodną, gdy się zjechali nad Prutem rzeką, stali naszy ludzie jako ku potrzebie, Turcy także, ale ona rzeka przeszkodziła im z sobą bitwy stoczyć. A tak się wybrało tysiąc derjunaków, którzy niżej się przepawili, a chcieli z naszymi bitwę zwieść, wszakoż tak jakoby byli nasze na sobie trzymali, póki się wojsko nie przepawilo, którego było 25000. Tak drudzy liczą okrom Wołochów.

Obaczywszy to Mielecki wojewoda podolski, hetman prawy, mąż serdeczny, kazał się z nimi potkać Jana Jordana rocie, i Herborta Mikołajaja drugiej etc. Rożen, który miał mężów wybranych pięćdziesiąt, przybieżawszy do pana wojewody, prosił i dla Boga, aby mu się potkać kazał, a gdy mu (widząc wielkie serce jego) pozwolił, rzekł do niego, widząc między onymi Turki chorągiew wielką czerwoną: Zegnam się z tobą miłościwy panie, a to tym sposobem: Jeśli tej chorągwie tureckiej w ręce twe za pomocą bożą nie oddam, sam tu żyw przyjechać niechcę etc. Skoczył zatem między Turki, przebił się do chorągwie, chorążemu rękę uciął, chorągiew pochwyił. Turcy którzy jej strzegli, trzej weń kopijami uderzyli, ale iż nie z rozpędu, przeto nie był od nich szkodliwie ranion, uszedł z chorągwią do swych, oddał ją wojewodzie jako obiecał. Tur-

cy zatem poczęli się mięszać. Oni którym hetman rozkazał, mężnie je bili. Poległo z onych mężów na wybór tureckich 400. A z osobna jeden znaczny, który był w zawoju zielonym, wiele w tej tam potrzebie a znacznie sobie poczynął, o czem w historii szerzej będzie.

Tenże Zygmunt Rożen natenczas gdy przyszedli Tatarowie pod Manaczyn, będąc barzo chor, czego ja dobrze świadom, bom się natenczas onemi krainami bawił, prosił Jerzego Jazłowieckiego wojewody ruskiego i hetmana koronnego, aby go też tam do tej potrzeby choć na wozie wieziono. Czego hetman będąc wdzięczen od niego, kazał mu do swej kolebki wsięść. Miał jednak Rożen pocztu swego 35 koni.

A gdy wieść przysła że już blisko Tatarowie, on acz schorzał, ale serce zdrowe a chciwe na poganina, prosił pana wojewody aby mu co ludzi przydał do jego pocztu. Co za ledwie uczynił, widząc tak schorzałego hetman, dał mu na prośbę jego koni trzydzieści, mężów na wybór. Z którymi on, wysiadłszy z kolebki, wsiadł na konia, szedł pod lud, trafił na trzysta Tatarów bez wieści; Tatarowie prędko przyszedli do koni i do sprawy, skoczyli tańcem. Rożen z naprzedniejszym się z nich potkał, na swoje krzyknął, aby im strzelczą rękę odjęli. Co gdy uczynili, bili się z nimi długo, przemogli Tatarzy, zrazu ich zabili 52, pojмали 26, ostatek jako ptaki rozgromili. Nie utracił tam swych i jednego, tylko było rannych siedem, a koni zabitych trzy, eddal więźnie hetmanowi.

Tenże potem w roku 1580, za Mikołaja Mieleckiego wojewody ziem podolskich, wszech ludzi rycerskich wdzięcznego i sprawnego hetmana, pod Połockiem z rotą swą był, także i pod Sokolem; tam jako prawy mąż wiele z nieprzyjacielem czynił. Potem mu zlecił król Stefan dwa tysiąca ludu pod jego sprawę, z którymi gdy podług myśli królowi służył, dał mu Derpt w Inflanciech, i tamże umarł po wjechaniu na starostwo we czternaście niedziel, mając lat wieku swego 51. Tamże pochowan, mąż sławy wiecznej i pamięci godny. Zostawił syna jednego Albrychta potomkiem z Puckowną.

ADAM syn Adama Rożna, który także nie wydał w sprawach rycerskich przodków swoich, zawsze z młodości swej niemi się bawiąc, żadnej potrzeby nie omieszkiwając, wiele i znacznie z nieprzyjacioły króla pana swego i ojczyzny swej, tak z Tatarzy ako z Moskwą czynił.

Dom Latoszyńskich starodawny w pilźnieńskim powiecie, który jaśnie ukazują przywilegia potomkami własnymi onych Cedrow, o którychęś wyżej czytał, z których jeden wojewodą będąc krakowskim, fundował klasztor czyryeki, o tym list domu ich mówi w te słowa:

In nomine Domini amen. etc. Notum igitur sit omnibus praesentibus, praesens scriptum inspecturis, quod nos Lesko, Dei gratia dux cracovien. sendomirien. et siradien. etc., attendes fidelia grataque servitia, quae miles Ceder filius comitis Swantoslai, multiformiter nobis exhibuit et impendit, — volentes igitur, ut fractus servitii sui aliquis appareat, haereditatem ex integro, quae nuncupatur Latosin cum venationibus silvanis et castorum, omnibus utilitatibus proventibusque, dicto militi Cedroni, suisque successoribus, jure haereditario in perpetuum libere contulimus, possiden., venden., cummutan., donan., et in usus beneplacitos converten. prout sibi et suis posteris melius et utilius videbitur. etc. Actum Cracoviae, praesentibus his testibus: Sulcone castellano craco., Petro palatino ibidem, Andrea

castellano wojnicien., Joanne sendomirien., Nicolao subcamerario cracovien. Datum per manus domini Procopi cancellarii, secunda Idus Mai, anno incarnationis Christi 1287.

Tych Cedrów potomstwo, zaniechawszy nazwiska przodków swych, w tym wieku piszą się Latoszyńskimi.

Wspomina list KILIANA LATOSZYŃSKIEGO rycerzem bożogrobskim w roku 1534, od Gwilhelma de Syracusis podany, tego jest sens w te słowa:

In nomine Domini amen. Notum sit omnibus, praesentes literas inspecturis, quatenus hoc anno nostrae salutis 1534, generosus dominus Kilianus de Latosin, civitatem sanctam Hierusalem, cum Dei adjutorio, innumeris transmissis periculis petiit, et sanctissima loca, dominicae videlicet nativitatis in Betlehem Juda, in qua Christus Jesus de Virgine nasci dignatus est, ac etiam montis Calvariae, in qua pro salute nostra crucifixus est et mortuus, sanctissimi quoque sepulchri, unde die tertia resurrexit, montis etiam Olivaeti sanctae, unde cum triumpho coelos ascendit, sepulturaeque Virginis Mariae gloriosae in vallis Josephat, Michio nec non Jordane, ubi dominus Jesus a Joanne baptisari voluit; locum similiter Quarantanae, ubi quadraginta diebus, et totidem noctibus jejunavit; maestum quoque solitudinem, ubi barbatus ille Hieronimus tantam fecit poenitentiam; insuper et et mare mortuum in quo Sodoma et Gomorra submersae fuerunt; montana quoque Judeae, ubi virgo gloriosa Maria visitavit Helizabeth; desertum etiam Joannis, in quo incipit poenitentiam facere; totam insuper Galileam, aliaque loca sancta, in quibus dudum Salvator noster ineffabili sua clementia salutem nostram operari dignatus est; quae omnia a modernis Christi fidelibus peregrinis ordinarie peraguntur, ipse quoque iteratis vicibus, personaliter et devote visitavit pariter et adoravit.

Ipsum quoque nihilominus dominum Kilianum generosum de Latosin, ob insigne virtutis, ego frater Guilhelmus de Syracusis, or. min. reg. orbis, vicarius sacratissimi loci montis Syon in Hierusalem, et omnium locorum terrae sanctae, in absentia reverendi patris gnar. praesidens et gubernator, sed indignus, auctoritate apostolica, mihi ac in parte cum plenitudine potestatis commissa, singulari gratia ac privilegio sancti sepulchri, jam dicti militi institui, ordinavi et benedixi, et per me institutum, ordinatum ac benedictum denuntio: Eumque nihilominus muniendo omnibus et singulis gratis, indultis, dignitatibus et privilegiis, quibus inclit. milites dominici sepulchri gaudere solent et uti. In quorum omnium fidem indubiam, et robor tutissimum, praesentes jussi fieri, et sigillo sanctissimi sepulchri saepe dicti, consueto, muniri et roborari feci. Datum Hierosolimis in arce Syon coenaculo magno, anno quo supra, die vero 7 Aprilis. Frater Guilhelmus de Syracusis vicarius, qui supra, manu propria.

Z tych przodków wieku mego byli bracia trzej rodzeni Latoszyńscy, ludzie rycersey, a dla wszelakich cnót pamięci i pochwalenia godni, jako naprzód:

ADAM, który mając za sobą Jordanownę, potomstwa nie miał na ten czas.

KILIAN brat jego na Podolu, który z Stuzieńską rotmistrza sławnego córką zostawił potomstwo.

JÓZEF trzeci brat ich na Latoszyńcu, ten z Łyczkowną z domu Sulima potomstwo zostawił, mężowie wszystko znaczni.

Dom Prochańskich i Zaperskich, od tegoż Cedra, wspominają listy roz-

dzielne domy znaczne i możne, ludzie rycersey bywali, za wieku mego byli dwa bracia stryjeczni, ludzie cnotę i pobożność miłujący, jako naprzód:

MARCYAN PROCHAŃSKI na Połomi, który z Zakliczanką z domu Topór, kasztelana polanieckiego córką, potomstwa żadnego na ten czas nie zostawił. Siostra tegoż rodzona Katarzyna Mielecka.

JAN, drugi brat jego, syn Marcinów, który trzymał zamek Prochną na Podgórzu, człowiek rycerski, na ten czas był jeszcze *celebs*. Siostry jego rodzone: Zofia Trzeińska, potem była za Stanisławem Ligęzą, białagłowa świętych spraw i żywota.

Anna Tarnawska, z pocziwych spraw i żywota pochwalenia godna. Katarzyna Burzeńska etc.

Dom Ossowskich starowny i znaczny, które wspominają akta, że są własnymi potomki onych, biskupa krakowskiego i Klemensa wojewody, którzy klasztor jędrzejowski fundowali, jakoś czytał o tem wyżej. Z tych za wieku mego byli ci ludzie znaczni w rzpltej jako naprzód:

PAWEŁ OSSOWSKI, sędzia ziemie sędomierskiej, którego byli ci synowie:

Stanisław referendarz i biskup mianowany chełmski, który umarł w roku 1580, w Sędomierzu, i tamże ciało leży, o którym *epitaphium* powieida.

Jan podstarości nowomiejski, człowiek także uczony i godny do posług rzpltej, których nie omieszkiwał, i znacznym się w nich pokazywał; miał za sobą Koniecpolską starostę wieluńskiego córkę, potomstwa na ten czas nie było.

Wiele przodków domu tego przywilegia wspominają ludźmi znacznymi w sprawach rzpltej, senatory możnymi, tak jakoś wyżej czytał i niżej na wielu miejscach jeszcze się przypatrzysz.

Dom Szczepanowskich w krakowskiem województwie, starodawny i możny, był za wieku mego Matyas, który z Szafrancówną wojewody sędomiersk. córką potomstwo zostawił.

Dom Lesniowskich w Rusi, których przodki *Gołabkami* zwano, ludzie znaczni, w sprawach rzpltej zasłużeni, był wieku mego jeden starostą rodelskim.

Dom Trojeckich starodawny i znaczny w przemyskiej ziemi, jako był Andrzej wieku mego mąż rzpltej zasłużony.

W.ktorowscy w sieradzkiem województwie dom starodawny, był Bieniasz wieku mego sędziem sieradzkim, a w tym wieku syn jego Bieniasz kastelanem konarskim.

Dem Dębickich starodawny z Dębice za Tarnowem, którą wyniosły białagłowy w domy obce, z dawna bywali ludzie panom swym i rzpltej dobrze zasłużeni.

Dom Otwinowskich starodawny i rozrodzony, w krakowskiem, w sędomierskiem, w lubelskiem, województwach, dzielnice swe mają.

Dom Gładyszów, którzy się pisali de Brzeście w powiecie bieckim, które potem zamienił Jan Gładysz rzańca sądecki z Kazimierzem królem, czego akta grodu onego potwierdzają, i list Kazimierza króla, którego sens w te słowa:

Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc.

Commutationem bonorum fecimus infra scriptam; videlicet, quia nos accepta a praedicto Joanne Gladis haereditate Brzeszcze, cum omnibus juribus, dominio

et pertinentiis, ad ipsam haereditatem dedimus, damus, attribuimus, et tenore praesentium ascribimus, assignamus perpetuo eidem Joanni Gladis, et successoribus ejus legitimis plenam, liberam, maeram, et olim commodam facultatem in Zupa nostra bochnen., sive in montanis, ibidem homines quatuor sive famulos ad incidendum sal durum, ibidem more antiquitus consueto, assignamus eidem Joanni et suae posteritati officium in Zupa nostra bochnen. vulgariter Barkmistrostwo nuncupatum, cum omni jure et omnibus proventibus ad ipsum officium pertinen., videlicet, qualibet die sabbati unam mediam marcam pecuniae. etc. Item quolibet anno bonum panni digerium, scilicet, in festo Paschae duodecim ulnas panni brufficen., et ad festum beati Martini unum stamen panni valoris quinque marcarum. Expensas vero sibimet tertio tribusque equis sui pabula in Zupa nostra bochnen. pertacta quotidie temporibus perpetuis dari debent et assignari. Et ut saepe nominatus Gladis, in nostris montibus bochnen., majores fructus et utilitates eo melius et firmiter poterit amplificare, concedimus sibi et suis posteris, damus, et conferimus officium praefatum nostro fidei Gladisio, et suae legitimaee posteritati, cum omni jure haereditario, seu cum omnibus proventibus et generaliter utilitatibus, libere, perpetuo tenen., haben, posiden., venden., donan., commutan., ac pro sua suorumque posterum voluntate converten. Actum et datum in Sadez, feria tertia proxima post Reminiscere, anno 1468. Praesentibus Petro sendomir., Dobeslao craco., palatinis. Raphaelae castellano vislicien., Nicolao judice craco., et aliis fide dignis. Datum per manus Janusii cancellarii regni Poloniae etc.

Dobkowie dom starodawny, których przodki wspominają skrypta rozmaite ludźmi dobrze zasłużonymi rzpltej i senatory koronnymi, jako list klasztoru Łysej Góry w roku 1427, Dobka kasztelanem wojnickim; wieku mego był N. sędziem kamienieckim ziemskim, człowiek znaczny i dla pozcziwych spraw w onym kraju wzięty w roku 1583.

Tursey w sędomierskiem województwie ludzie rycerscy.

Chamecowie tamże dom możny i rozrodzony.

Kijeńscy dom starodawny w krakowskiem wojewodztwie.

Stanisław Chycki w sędomierskiem województwie, człowiek rycerski, jego przodka wspomina przywilej i akta sędziem Nowego Miasta Korezyna, imieniem Sebastjana w roku 1557.

Czpilewscy w pilźnieńskim powiecie, dom starodawny i znaczny, z których był jeden wieku mego plebanem w Lubczy, prawie nabożeństwa ukraińskiego.

Bobowscy dom starodawny w krakowskiej ziemi.

Ostrowscy w Krzyszowiecach w lubelskiem województwie. **Ostrowscy** w sieradzkiem. **Ostrowscy** w Rusi, w Litwie, jednej dzielnice.

Studzieńscy od Gniezna, dom starodawny.

Ujeńscy z poznańskiego.

Wilkowscy także dom dawny.

Radlińscy od Tarnowa dom starodawny.

Maleszowscy, z którego są powiatu wiedzieć dostatecznie nie mogą, tylko opowieda *epitaphium* jednego w kościele u ś. Trójcy w Krakowie pisane w te słowa:

Hic jacet Stanislaus Malesowski, nobili loco natus, quem Turcus, Tartarus, Valachus, Prutenus, gladio vincere nequit, illum rabies pestifera Cracoviae, anno 1555, die 16 Octobris, misere rapuit, anno aetatis suae 46. Herb Gryf.

Krzyszewscy, których przodek Stanisław Wójt z Krzyszewa był przyjęt do tego herbu od Jana Mieleckiego, na ten czas kasztelana wiślickiego, a od Mikołaja Łowczowskiego, za panowania króla Zygmunta pierwszego w roku 1546. Jako o tem ten list dowodnie powie, którego masz sens w te słowa pisany:

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam: prudens et sagax hominum natura, ut multas laude admirationeque dignas res excogitavit, ita et hanc non postremi iudicii reperit, quod iis, qui se totos virtuti devoverunt, honoris perpetui insignia tribui voluit, veluti frustra unumquemque res arduas et praeclaras tentaturum et perfecturum fore iudicans, nisi cum gloria, quae virtutis solet esse comes, consequeretur. Si quidem ea re duplex beneficii fructus solet effici, nam et viris claris summus honos persolvitur, et posteritas hoc exemplo ad recte faciendum potissimum accenditur. Quare et nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, supremus dux Lituaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Cujaviae, Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae, ac Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres, in tribuendis honoribus ejusmodi, principes illos a quibus id traditum per manus habemus, imitandos nobis esse putavimus. Et proinde universis et singulis quorum interest, aut in futurum quomodolibet interesse poterit, planum testatumque facimus hisce literis nostris, generosos Joannem de Mielecz castellanum vislicien. et capitaneum chmielnicien., et Nicolaum Lowczowski, fideles nobis dilectos, multa nobis de singulari fide, virtute, et probitate, egregii Stanislai, advocatae in villa Skrzyszow possessoris, retulisse, atque haec omnia in eo adeo sibi chara probataque esse, ut eum nobis praesentibus, multisque senatoribus id evidentibus, in familiam suam asciscendum referendumque, atque sua cum eo insignia communicandum, et in gentem suam adoptandum non dubitaverint. Nos itaque laudibus et commendationibus ipsis, tum et magnifici Joannis comitis in Tarnow castellani craco. exercituum regni nostri supremi, ac sandomirien., strijen., lubaczoviensisque capitanei (qui eundem Stanislaum in omnibus expeditionibus bellicis contra hostes regni nostri susceptis, secum adfuisse, egregiumque specimen virtutis suae aliquoties ibidem edidisse testatus est) locum dantes, ipsum Stanislaum bonis alioqui et honestis parentibus prognatum, nobilitandum duximus, nobilitamusque ac nobilem creamus, et in gentem ipsorum Mieleczki et Lowczowski totiusque familiae eorum habendum esse ab omnibus, Stanislaumque Skrzyszowski appellandum decrevimus et statuimus, praesentibus literis nostris, non secus, atque si ab avis atque atavis ex eadem stirpe prognatus et progenitus fuisset. Cujus quidem nobilitatis habeat insigne stemma ipsorum Mieleczki et Lowczowski, eorumque familiae, quae Griphorum vulgari nostro appellatur, cum omnibus illius ornamentis. Quoquidem insigni ipse Stanislaus ac ejus successores et posteritas legitima, tam in obsignandis literis quam in monumentis, aedificiis et actibus quibuscunque nobili viro exercendis, omnibusque immunitatibus, libertatibus et praerogativis, quibus nobilitas regni nostri dotata est et ornata, gaudebit, perfrueturque, et ad assequendos quosvis in regno nostro honores et dignitates spirituales et seculares non secus illi iter patebit, atque his, qui ex majoribus suis nobilitatis acceperunt initium.

Quocirca vobis id universis et singulis nobili sanguine natis, et honoribus quibuscunque ornatis denunciamus, vosque pro nostra auctoritate hortamur, ut nobilem hunc Stanislaum Skrzyszowski, ejusque posteritatem, insigni nobilitatis a nobis decoratum, vobis gradu et aestimatione aequalem habeatis, nec ulla obtreactione clam vel aperte famam ejus laedatis et proscindatis. Quod vos pro singulari vestra virtute et officio facturos non dubitamus, gratiam vobis ea in re nostram,

et favorem regium conciliaturi. Alioqui quicumque is esset ex hominibus ditionis nostrae, qui ejus virtuti et aestimationi obtrectare, ac contra insigne hoc virtutis et nobilitatis a nobis illi delatum contravenire ausus fuerit, quinquaginta marcis argenti mulctabitur, illudque demum argentum fisco nostro applicabitur. Ut autem major huic privilegio habeatur fides, illud signo nostro obsignari jussimus. Datum Cracoviae in comitiis generalibus feria sexta post festum Purificationis beatissimae Virginis Mariae proxima. Anno Domini, millesimo, quingentesimo, quadragesimo sexto. Regni nostri quadragesimo. Praesentibus, reverendissimo et reverendis in Christo patribus: Nicolao Dzierzowski kujavien., et electo archiepiscopo gnesnensi, legato nato et primate regni Poloniae., Samuele Macziejowski plocen., electo cracoviensi et regni Poloniae vice cancellario. Andrea Zebrzydowski chelmensi, electo kujavien. Joanne Bileński electo plocen., Joanne Dziaduski praemislien., Joanne Drokojowski camenecen., electo chelmen., Benedicto Izdbiński camenecen. episcopis. Necnon magnificis venerabilibus et generosis, memorato Joanne comite in Tarnow castellano craco. exercituum regni nostri supremo, ac sandomirien., strien., lubaczovijensique capitaneo, Petro Kmitha comite in Visnicze, cracovien. et regni nostri marschalco ac cracovien., secpusien., praemislien. et colen. capitaneo, Janussio Latałski posnaniem., et capitaneo juniwladislavien., Joanne de Tanczin sandomirien. curiaeque nostrae marschalco, ac lublinden., leloviensique capitaneo. Stanislao a Lasko siradien., Joanne de Koszcielec juniwladislavien. et bresten., covalien., terraeque dobrzinen. capitaneo, Petro de Dambrowicza, Russiae ac radomien. et casimirien. capitaneo, Andrea de Tanczin lublinden. et capitaneo sniatinen., Felice Srzenski de Sokolowo plocen. ac marienburgen. plocensique capitaneo, Joanne Dzierzowski Masoviae et warschovien. capitaneo, palatinis. Nicolao de Wolia sandomirien. et serenissimae dominae conjugis nostrae curiae magistro, ac sanocen., lanczkoronien., lomzen., visnensique capitaneo; Spithkone de Tarnow wojnicien. regni nostri thesaurario, ac siradien., brzeznicen., krzepicen., krzessovien. capitaneo, Martino Zborowski calisien., Severino Bonar de Balicze biecen., zuppario, burgrabio et magno procuratore cracovien., ac oswieczimen., zathorien., biecen., rapstinen. capitaneo, Stanislao Macziejowski lublinden., et capitaneo zavichosten., Erasmo de Krzetkow brzesten., Bernardo Macziejowski radomiensi, Joanne Bonar oswieczimen., castellanis. Thoma Soboczki cancellario regni nostri, tribuno lancicien., et capitaneo ruven., Stanislao Borek decano, Andrea Czarnkowski scholastico, Jacobo Uchanski referendario nostro, Stanislao Osio utriusque juris doctore, Joanne Przeremski, canonicis cracovien. secretariis nostris; Joanne Ocziński succamerario cracoviensi, Martino Wolski cubiculi nostri praefecto, ac zacrocimen. et blonen. capitaneo, Augustino Kothphicz curiae veçillifero et stabuli nostri praefecto. Gregorio Pekoslowski coquinae nostrae magistro, et aliisque plurimis dignitariis, officialibus, et aulicis nostris, fide dignis testibus circa praemissa. Datum per manus praefati reverendissimi in Christo patris domini Samuelis Macziejowski episcopi plocen., nominati et electi craco., ac regni Poloniae vicecancellarii, sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS REX.

Samuel

episcopus plocen. ele. crac. et r. p. vicecan.

Tegoż syn Stanisław był wieku mego w kancelaryi królewskiej, *adolescens aprime nobilis*, który *mores hominum vidit et urbes*.

Inszych wiele ludzi zacnych w różnych województwach, o których ja prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM JASTRZEBIEC ALIAS BOLESZCZYC.

Ten klejnot dla tego ma to nazwisko Jastrzębiec, że przodkowie jego nosili ptaka tego za herb jeszcze *in paganismo*. Potem gdy potomek jego wynalazł podkowsy, a znaczną posługę uczynił za chrześcijańskich monarchów, poraził nieprzyjaciela gwałtownego, tak jako masz o tem w Gniaździe Cnoty, podkowsę i krzyż za herb otrzymał. Wszakże tem się nazwiskiem potomstwo mianowało przez długi czas. Dopiero po Wojciechu arcybiskupie gnieźnieńskim naprzód się poczęli przedniejsi pisać z Rytwian, a potem drudzy z kąd kto miał. Ale przedtem inszego nazwiska nie mieli, zamki i miasta od tego nazwiska budowali, jako był wieku mego jeszcze zamek Jastrzębiec w dzierzawie Zborowskich, który Piotr Zborowski z Rytwian wojewoda generał krakowski spustoszył, a na tem miejscu wielki staw uczynić kazał. O innych miejscach niżej pod tym herbem czytać będziesz.

Wielkiej wagi za onych dawnych monarchów, zwłaszcza jeszcze pogańskich był ten ptak *accipiter*, i potem u inszych. Jako o tem świadczy *Hadrianus Junius medicus in Emblematibus* temi słowy:

Accipiter autem Dei significationem habet, quoniam ea avis caeteras antecellit, et acie obtutus, et volatus pernitate etc.

Ten tedy starodawny klejnot, którego używali, w hełm podnieśli, a tego przodkowie byli w Polsce od czasu dawnego znacznymi i możnymi ludźmi, o czem niżej czytać będziesz.



Bo gdy Bolesław Śmiały król polski zabił Stanisława świętego biskupa krakowskiego z domu Prus, natenczas byli na dworze jego niepoślednimi rycerzami, jako o tem czytamy u wszystkich historyków; żalując uczynku swego, zaraz i z królem rozjechali się ci dworzanie, o czem niżej czytać będziesz. Byli niektórzy na Śląsku, zwano ich Łazękami, zwłaszcza w Mazowszu, drudzy tak jako jastrzęba zową w której stronie: Kudbrzowie, Kaniowowie etc.

Z tegoż herbu wszystkie podkowry, co ich jedno jest, przez dwadzieścia familij początek mają, jedni za *vicia* odmiany brali, drudzy za znaczne zasługi, o czem na swych miejscach czytać będziesz. Tu tylko obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Naprzód przywilej klasztorny wspomina Mszczuja *Accipitrina* albo JASTRZĘBCA kasztelanem sandomierskim, za Bolesława Pierwszego, który panował roku 999, umarł r. 1025, — a potem potwierdzony od Bolesława Wstydlivego r. 1246.

Katalog wspomina dwóch synów Mszczujowych kanonikami krakowskimi r. 1061, a ci się pisali z Jakuszowic, jednemu było imie Jan, a drugiemu Mszczuj, o tyches już czytał wyżej pod Toporem za Lamperta biskupa krakowskiego.

Roku 1084 wspomina Długosz tych, którzy przyszli z Węgier z Mieczysławem synem Bolesława Śmiałego, na pisanie Władysława monarchy, stryja jego, temi słowy:

Et cum eo Borziwoj filius Mstae, Zbilutus, Dobrogostius, Zema, Odolaj, Andreas et alii omnes milites, qui cum Boleslao rege in Hungarian effugerant, quibus Vladislaus dux, omnia eorum mobilia universali decreto ducali cavenda, propter necem Beati Stanislai interpretatum, et propter transfugii crimen applicata, ad plenum restituit.

BORZYWOJA I DERSŁAWA JASTRZĘBCÓW wspominają listy przy nadawaniu wolności rycerstwu polskiemu, które potwierdzali potem królowie i monarchowie polscy, jako Kazimierza Wielkiego potwierdzania list klasztorny, w którym *praesentes* opowiada, a opowiada ich de Jakuszowice, tego listu dawność opisuje, roku 1199.

DERSŁAWA podczaszym u Bolesława Krzywoustego list potomków własnych tego klejnotu opowiada, o którym czytasz w historyach, jako mężnie przy królu panu swym z nieprzyjaciolmi ojczyzny swej czynił, jakoć to szerzej historia powie; to było w r. 1114.

ŚWIĘTOŚŁAWA biskupa poznańskiego wspomina katalog, wyliczając wielkie cnoty jego, który był wzięt po Bernacie z domu Roła w roku 1151. Tylko rok był na biskupstwie; po nim nastął Bernat z domu Bróg.

WOJCIECHA I DERSŁAWA, syny podczaszego, wspomina list Jastrzębców jako braci rodzonych; był Wojciech chorążym sandomierskim. Co opowiada list Bolesława

Kryspusa nadany w roku 1280, z wielkiego męstwa i zasług dla rzeczy pospolitej, i dla pana swego, którego jest ten sens w te słowa:

Nos Boleslaus duax etc. etc. Considerantes fidelitatem et probitatem militum nostrorum Alberti et Derelai Accipitrinorum, pro fidei servitio illorum, villas ipsorum Jakusowicze et Kobelniki de jure polonico in jus teutonium transferimus etc. Datum Sandomiriae. Anno ut supra.

PIOTRA JASTRZĘBCA, syna Wojciechowego, wspomina list chorążym sędomierskim, tegoż czasu i roku, który potem potwierdzał Władysław Łoktek.

W Jędrzejowie jest grób kamieniem nakryty, na którym tylko znacznie herb wryty Jastrzębiec, a textu wyczytać nie można, dla dawności i zatartych liter — osoba znaczna, a rok 1206.

PIOTRA nazwanego BREVIS biskupa płockiego wspomina katalog. Był lat pięć na biskupstwie. Umarł w roku 1254. Tamże pochowany, po którym nastąpił Andrzej z domu Ciołek a został był po Andrzeju z domu Gryf w roku 1249.

ANDRZEJA biskupa wileńskiego wspominają historye za Władysława Jagiellę, który naprzód w Litwie wiarę chrześcijańską rozmnażał w roku 1390. Pisze Kromer nazywając go mężem uczonym i bogobojnym. O czem czytaj księgi jego 15, o którym *Anonimos* opowiada wiersze pisane w te słowa:

*Strenuus Accipiter pennis superantibus astra
Despicit, est humili, quidquid in orbe situm.
Is quoque cum clara qui traxit origine gentem
Discolor, haud quando stemmatis hujus erat.
Dum parat aeterno victuram tempore famam
Nominē perebuit, notus utrique pollo.*

Tenże był k'woli Litwie nazwany Wasilo, *ut in historia.*

MARCISZA JASTRZĘBCA wspomina list domu Jastrzębców bratem rodzonym Andrzeja biskupa wileńskiego. Ten w Nowem Mieście klasztor Franciszkanom nadał i zbudował, tenże i Zborów kupił.

MSZCZUJA podkomorzego krakowskiego, mianując go Jastrzębceem wspomina list od Kazimierza Wielkiego nadany r. 1366. Tam go *in praesentia* drugich ludzi zacnych opowiada, przy potwierdzeniu tego listu klasztoru strzeleńskiego.

PIOTRA KOSZCZONA, który się pisał de Sędziszów wspomina Długosz w r. 1400 znacznym mężem.

— WOJCIECHA JASTRZĘBCA najprzód opowiada katalog biskupem poznańskim w r. 1393. Tenże warszawskiemu kościołowi tum nadał. Potem był kanclerzem koronnym i biskupem krakowskim, zrzuciwszy Piotra Wisza z domu Bróg. Miał potem wielką trudność z królem o rzecz pospolitą i o niektóre występki królewskie, jako o pojęcie Granowskiej. — Tenże potem był arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1423. Umarł 1436, dnia pierwszego września. Po nim nastąpił Wincenty z domu Doliwa. O tym Wojciechu pisano wiersze w te słowa:

*Arduus Accipiter terris haud mersis opacis
Praepes in aetereis militat usque plagis.*

*Nec magis hic opibus, quam multis clarus amicis,
In tarda celebris posteritate viget.*

Ten Wojciech miał wielkie zachowanie z domy możnemi, Rytwiany kupił od potomków albo synowców Mikołaja z Kurowa arcybiskupa gnieźnieńskiego i zmurował w nich zamek. Jastrzębie u Hże miasteczko fundował. Zamek Jastrzębiec zbudował w ojczyźnie od imienia swego w ziemi sędomierskiej półtorej mili od Szydłowa, wszakże go za wieku mego Piotr wojewoda krakowski spustoszył, a na tem miejscu staw wielki uczynić kazał. Borysławice w łęczyckiej ziemi kupił, inszych niemało majątności synowcom naprzyczyniał.

Ciało jego leży w Bensowej, w klasztorze który on sam nadał, fundował i zmurował, jako to listy tego tam klasztoru opowiadają. Tamże jest napis na grobie jego w te słowa:

Hic jacet Albertus Jastrzebiec, genere nobilis de Lubnice etc. Primum posnaniensis ecclesiae episcopus, demum anno Domini 1412 ad ecclesiam cracoviensem translatus, exactis annis 12 ad ecclesiam metropolitanam gnesnensem de anno Domini 1423 iterum transfetur, sedit ibi annis 13. Mortuus in villa Mnichovicze anno 1436, die solis, 2 mensis Septembris. In eadem ecclesia traditur sepulturae. Ecclesiam in Bensova transtulit in regulam ordinis Sancti Pauli primi heremitaee, anno Domini 1421, ubi monasterium ex muris construxit et dotavit. Ejus tempore Cruciferi in Prussia bello ingenti per dominum Vladislaum Jagiellonem regem Poloniae frustrati sunt, Anno 1410. Naprzód był decretorum doctor, dziekanem krakowskim, proboszczem poznańskim, dał temu klasztorowi te wsi: Bensową, Bensówkę, Bydłową, Bystronowice.

Tamże opowiadają skrypta klasztorne brata jego SCIBORA wojewodę łęczyckiego, który miał synów dwadzieścia, i wszystkich imiona i własność twarzy w tymże kościele wykonterfetowane, przy każdym herb Jastrzębiec. Textu już nie było znać, tylko osoby a herby. Zbito ich w Pruskiej wojnie ośmiu, a dwunastu było kasztelanami.

Wszakże nie rozumiem, dla czego *epitaphium* w Gnieźnie wyciosane w te słowa na kamieniu: *Sub hoc lapide quiescit corpus reverendissimi patris domini Alberti archiepiscopi et primatis sanctae gneznensis ecclesiae. Anno Domini 1436.* Jeźliż tylko znak wieczny czyniąc potomstwo, że był prefektem katedry onej, albo też dla jakiej innej przyczyny. Ale znaczniejsze znaki, iż w Bensowej ciało jego leży, a niżli w Gnieźnie.

Tegoż Wojciecha bracia i synowcy po śmierci jego poczęli się pisać z Rytwian, czego sam czytając kronikę pomienionego autora dojdiesz.

Tegoż Wojciecha wspomina Długosz w kronice swej, że jeszcze biskupem poznańskim będąc, *fundavit collegium Mansionariorum pro decantandis horis Beatae Mariae Virginis*, którym nadał dziesięciny po wsiach około Kalisza i Dałanowa, to jest: po Głogowej, Bandzieszynie, Krępej, Szczurej, po Gałaskach dwojgu, po Janikowie, Naboszycu, Lanckorzynej, Wierzbnie, Damszynie, Gutowie, Bieganinie, Raskowie, Pogrzybowie, Rpi-szowie, Przygodzicach, Ochańszcze, Gołuchowie, Boninie, Lewkowie, Boczkowie, Gwiazdowie, Gorznie, Bieninie. To między nimi postanowił, aby wikaryusze mieli mansyonarye, aby *tertia pars illorum missas et officia expleat.*

MARCIN JASTRZĘBIEC synowiec tego arcybiskupa, był wojewodą łęczyckim, jak to Kromer wspomina *libro 16*.

DERŚŁAWA RYTWIAŃSKIEGO wojewodę krakowskiego i JANA także RYTWIAŃSKIEGO kasztelana sędmierskiego wspomina Kromer temi słowy: *Derlaus Rithwianius palatinus cracoviensis et Joannes Rithwianius castellanus sandomiriensis et marschalcus regni, approbantibus caeteris, graviter in regem investiti sunt, quod per ipsius patrisque et fratris ejus negligentiam et conniventiam, Polonorum regnum quod ipsi florentissimum accipissent, non modo ab hostibus, verum etiam ab ingratis sociis et male foederatis Lituaniis, quos ipsi in potestate haberent, miserabiliter afflictum et accisum esset. O czém czytaj w księgach 28, list 631.*

DERŚŁAW brat Janów, który wielkie skarby pobrał po dwóch biskupach i najpierw się pisać począł z Rytwian; ten jako był mężem przeważnym, hojnym, mężnym, wielkomyślnym, to o nim historia dostatecznie świadczy. Eufemią córkę księcia mazowieckiego Bolesława zapalczywie miłował, i utracił był dla niej mało nie wszystkłą majątność, wszakże jego wielkie zachowanie i przeważność, zawsze go w wielkim dostatku i zacności chowała. Był nastarszy między braćmą, i tego był nawięcej umiłował Wojciech arcybiskup stryj, inszym krewnym swym mało udzieliwszy, wszystkie mu dobra swoje darował. Był to syn jedyny Marcina wojewody łęczyckiego. Ten się długo sprzeciwiał Władysławowi synowi Jagiellowemu wraz ze Spytkiem z Mielsztyna z domu Leliwa w elekcya.

Tenże śląskie księstwo wojował, Zatoru i Oświęcimia dwóch niemłych powiatów dostał.

Tenże potem wielkim kosztem na królestwo węgierskie króla Władysława prowadził, o czém historye świadczą. Był wojewodą lubelskim roku 1440. Potem wojewodą krakowskim, starostą sędmierskim. Tam miał wielką sumę, którą rzeczy pospolitej w testamencie odkazał. Był marszałkiem koronnym, umarł kasztelanem krakowskim.

Ten był na pruską wojnę z Odrowążem ze Sprowej chorągiew herbową wywiódł i znacznie osadził, o czem Kromer w księgach 24.

Tenże z tym Odrowążem społecznie Podola Turkom i Kamieńca miasta głównego w onym kraju obronił, w poselstwach wielkich bywał, tak do Krzyżaków, jako i do Czechów od Kaźmierza króla w roku 1471, jako o tém historye świadczą.

Ten Kaźmierza ku opanowaniu wołoskiej i multanskiej ziem statecznie namawiał.

Tenże wiele na óltarz Stanisława świętego w Krakowie na zamku nadał, także w Sędmierzu do kościoła Panny Maryi.

W Bensowej klasztorowi od stryja fundowanemu wiele nadał, umarł w r. 1477.

Tegoż wspomina list rękojemski dla tego, że wespół z Piotrem wojewodą ruskim Odrowążem ręczyli za Hryćka z Pomorzana wojewodę podolskiego, Janowi z Czyżowa kasztelanowi krakowskiemu za 40 grzywien w r. 1447.

DERŚŁAW drugi, którego też powieda synem kasztelana krakowskiego, kasztelan rosperski, potem sieradzki umarł wojewodą, jako go opowieda przywilej klasztoru trzemeszeńskiego. Umarł był pierwój nizeli ojciec, zostawił córkę, która była dana

Korozweckiemu. Ta też potem zostawiła trzy córki, a te rozniosły Rytwiańskich i Korozweckich majątność w domy różne, jako Rytwiany w dom Laskich, Korozwecki w dom Lanckorunskich etc.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 27, iż jeździł z drugimi pany *ad controversias cum Hungaris disceptandas et componendas etc.* Wszakże go wspomina kasztelanem sędomiernskim.

Piotra syna Marciszowego Jastrzębca, który się pisał ze Zborowa, list domu tego wspomina. Ten był w łasce u króla Kazimierza syna Jagiellowego, był łowczym sędomiernskim w r. 1479.

Ten zamek Odolanów pograniczny, Koźmińskiemu odjęty, nad Wieluniem u Ostrzeszowa otrzymał. Zostawił z Tęczyńską dwóch synów: Mikołaja i Andrzeja o których będziesz miał niżej.

Tegoż wspomina Długosz, że był pojman w dworze swym we Zborowie od Grota szlacheica polskiego i zanesion do Morawy, kędy ten Grot miał schowanie swe na ten czas, jako wywołaniec, o czemeś już czytał pod Gryfem.

O JANIE RYTWIAŃSKIM kasztelanie sędomiernskim, który potem był wojewodą krakowskim i marszałkiem koronnym za króla Kazimierza, czytaj u Kromera księgi 28. Ten jako się wiele o rzecz pospolitą zastawiał, toć tam szerzej historia powie. Był możnym i roztropnym, do tego wymownym, przeciwko królowi Matyasowi pod Wrocław był hetmanem. Tenże z testamentu Dersławowego Sędmiern i insze starostwa zastawione w wielkiej sumie przodkom jego na pruską wojnę, rzeczypospolitej darował. Z Biedrzychowic, z Woli biedrzychowskięj, z Górki, wsi swoich ojczystych, nadał dzieściny do Stróżysk. O czem świadczą Akta *Consistorii cracoviensis*. Inszych spraw jego pamięci wiecznej godnych jest wiele.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 25 temi słowy: *Miserat etiam rex rogatu et sumptu Gruscinii ad pontificem oratores, Joannem Rithwianium marschalcum regni et praefectum sandomiriensem etc.* Jako o tém będzie w historyi.

MIKOŁAJ syn Piotrow, o którymś wyżej czytał, którego urodziła Tęczyńska, był człowiek możny i w sprawach rycerskich biegły. W czarnem wojsku Matyasza króla węgierskiego po Szczęsnym Paniewskim z domu Godzamba był starszym nad Polaki i Słężaki. Tam gdy w potrzebie z Turki u Sawu przed inszymi wiele z wielką sławą narodowi polskiemu czynił, po skończeniu bitwy był pasowan na rycerstwo od tegoż tam króla Matyasza, o czem list jeszcze jest w domu Jastrzębców.

Tenże przyjechawszy z Węgier dał królowi sumę wielką we złocie na Odolanów, na potrzebę z Krzyżaki.

W Krakowie chorym będąc siła szpitalów nadał, zwłaszcza na Stradomiu, także zakonnikom klasztoru świętego Franciszka wiele nadał, tamże po śmierci ciało swoje pochować kazał.

ANDRZEJ brat rodzony tegoż Mikołaja od Tęczyńskiej spółdrony, dzierżawca odolanowski po bracie, ten sam tylko we Zborowskięj włości dziedziczył z Helżbietą Szydłowiecką, siostrą Krzysztofa kasztelana krakowskiego. Zostawił synów trzech, córkę jedną, którą potem dał za Krzepickiego Różyca; z tym nie miała tylko jedną

córkę, która była za Andrzejem hrabią z Górki, z którym porodziła dzisiejszych hrabiów z Górki: Łukasza, Andrzeja i Stanisława, i siostry ich, o czem będzie pod herbem Łódzia. — Potem będąc wdową, wyszła za Szafranca na Pieskowej Skale. Ten Andrzej umarł kasztelanem wieluńskim, był człowiekiem pokój miłującym.

JAN, syn Andrzeja od Szydłowickiej, ten się był w Węgrach na sprawach rycerskich schował za króla węgierskiego i czeskiego Zygmunta, zabit potem u Orszy, mężnie sobie z nieprzyjaciółmi poczynając. W Wilnie u Bernardynów ciało jego leży, na którego grobie był ten napis.

Joannis de Rithwiani Zborovii familiae Jastrebeciorum, bello felicissimo ad Orsam, dum Moschorum dux profligatus, fortissime pugnantis, occisi atque huc honorificentissime delati, corpus, cubat in isto tumulo.

Tenże jeździł w poselstwie do Tatar od Kazimierza króla, jako to Kromer opowiada w księgach 27 temi słowy: *Ad Tartarorum vero principem Zborovius etc.*

PIOTR syn Andrzejów, brat tegoż Jana rodzony, był podczaszym u króla Zygmunta, potem kasztelanem małopolskim. Ten w ruszenie ono u Lwowa r. 1537, znacznie się zastawiał o rzeczpospolitą. Był ochmistrem u Augusta młodego króla, potem umarł kasztelanem sędmierskim i starostą sanockim, nie zostawiwszy potomka żadnego, w roku 1557. Ciało jego leży we Zborowie.

MARCIN ZBOROWSKI brat rodzony Jana i Piotra, syn kasztelana wieluńskiego, ten się był tylko między bracią ożenił, miał żonę Annę z Góry Konarską z domu Abdank, z którą żyjąc lat 40 miał z nią synów ośm, córek tak wiele. Syn jeden młodo umarł, córek dwie, drugie rozdał w domy możne za żywota swego — Naprzód:

Zofią za Ostroroga na Lwówku kasztelana sutockiego.

Annę za Korzboka na Mileczu, która potem wdową będąc, szła za Gostyńskiego na Gostyniu.

Katarzynę za Osolińskiego z Osolina kasztelana sędmierskiego.

Barbarę za Stadnickiego ze Żmigroda na Dubiecku.

Helźbietę za Tarnowskiego na Rzemieniu.

Krystynę za Jana Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, nawyższego marszałka wielkiego księstwa litewskiego, żmudzkie, inflanckie ziem vicegerenta, hrabię na Szklowie i na Myssy etc. Wszystkie potomstwo mają.

Ten to Marcin Zborowski był za mojej pamięci barzo możny w skarby i w mądrości, był pan skromny, nie przesadzał się na szaty, ani na żadne niepotrzebne zbytki. Był naprzód u Zygmunta Starego podczaszym, rotę przeciwko Moskiewskiemu, do Węgier wodził, zwłaszcza do Orszy w onę fortuną bitwę, kędy brata zbył Jana, także i do Opoczki na Podole za Konstantego Ostrogskiego, onego sławnego w sprawach rycerskich, a jako biegłego, tak i fortunnego pana. U królów był w wielkiej łasce, przez wiarę, pilność i stateczność w posługach swych. Wielkie szczęście jego i męstwo znaczne barzo go zalecało królom, gdy przed nimi nietylko nieprzyjaciół ich czasu potrzeby bił, ale też czasu krotchwile zwierz wielki, wieprze, żubry, niedźwiedzie, pojedynkiem łowił. Był kasztelanem kaliskim, potem wojewodą tamże, potem niedługo wojewodą

poznańskim. Umarł kasztelanem krakowskim, szydłowskim, stobnickim, tłumackim i odolanowskim starostą. O Rzeczpospolitą przez wszystkie swój wiek statecznie się zasta-
wiał. U Lwowa w roku 1537. Tam z bratem Piotrem, który natenczas był kasztela-
nem małogoskim, na ruszeniu pospolitem, nazwanem od pospółstwa kokosza wojną,
statecznie mówił, chcąc wszystkie wolności Rzeczypospolitej w całe zachować, o czem
będzie w historii szeroko.

Tenże Berkę, Czecha, który granicom od Odolanowa szkodził, zabił. Przysłał mu
Czech odpowiedź rano, a on go nazajutrz jeszcze ranięj zjechawszy zabił.

Dmitra Sanguszka kniaziów Romanów na Wołyniu, który był uniósł córkę
książęcia Ilego z Ostroga, przekonanego prawem, będąc jednym opiekunem téj panny,
aż w Czechach w Jaromierzu dogoniwszy, zabił, męża sławnego, pannę matce wrócił.
Za tym bieżąc z chęci wielkiej ochotnie, wszystkie mu poczet ustał, tylko samoczwart
go dobieżał ze dwiema sługami, a z synem Marcinem kasztelanem krzywieńskim, do-
kazał myśli swojej nad nim w ziemi cudzej. Takie było serce wielkie u człowieka tego,
że się na żadną rzecz nie oglądał.

Królową Bonę, która z wielkimi skarby ujeżdżała z Polski, w Krzepicach zaha-
mował, wiele rad zdrowych rzeczy pospolitej dawał, jako dobry senator.

Hetman na wojnę moskiewską od króla Zygmunta już był deklarowan. A gdy lu-
dzi wywiódł, zaszło przymierze. Na wypłacenie długów, królowi sumy wielkiej pieniędzy
pożyczył, za co od wszystkich stanów i od króla wielkie dzięki otrzymał; około Jastrzębca,
zamku swego ojczystego, począł był wielkie gospodarstwo.

Cieszyciesy na Pokuciu zamek w imieniu swem zbudował, Odolanów murem i ochę-
dożnem budowaniem ozdobił, we Zborowie kosztem wielkim dwór zmurował.

Rytwiany z Domu Laskich już był rekuperował, zkąd skupion od Tęczyńskiego,
który potem był kasztelanem krakowskim.

Prawem się z żadnym sąsiadem nie obchodził, każdą krzywdę drogo zapłacił, a też
prokuratorzy na rybnych stolech kijem bijał, o czem mi powiedział Kumelski sławny
prokurator. Doczekawszy synów swych aż do najmłodszego dorosłych, i drugich wnu-
ków, które był sam do Włoch posłał, umarł w roku 1565, dnia 25 miesiąca lutego,
z wielką żalnością wszystkich sług i poddanych. We Zborowie w kościele ciało jego leży,
nad którem ten napis i wiersze w te słowa są, albo były:

*Illustris et magnifici viri, animi celsitate, virtute atque integritate senatoris clarissimi,
Martini Zborovii de Rithwiani e gente stematibusque Jastrembeciorum, patre An-
drea Zborovio et matre Helisabetha Sidlovecia progeniti, castellani cracoviensis et
praefecti stobniciesis etc. dignissimi.*

Pod tym textem te wiersze:

*Assertor patriae, qui libertatis in omni
Vita cum magna virtutis et integritatis
Laude fuit, tumulo situs est Martinus in isto
Zborovius; similes natos, in honoribus amplis,
Postquam vidisset generis, natasque pudicas*

*Eximius de gente sua litavaque locasset
 Patriciis, quorum esse aliquos nunc membra vidimus
 Consilii Augusti, sic aevo rite peracto
 Mortali, atque opibus magnis juste ille peractis
 Extinctus placide, coelique receptus in arcem est.
 Castellanus erat tum cracoviensis, et Anna
 Sancta thori consors hoc posteritasque locarunt
 Sarcophago corpus, summa quod luce resurget.*

MARCIN ZBOROWSKI syn tegoż Marcina kasztelana krakowskiego, kasztelan krzywiński, rotmistrz do Infant od króla Augusta, mąż sławny, z młodych lat w Węgrzech na rycerskich sprawach i u kurfirsza Maurycego wychowan, w każdej potrzebie mężnie, z wielkiem szczęściem sobie poczynął. Był to człowiek wielkiej myśli i serca, umarł za panowania króla Augusta r. 1559. Zostawił z Rozrażowską z domu Doliwa dwóch synów, o których będziesz miał niżej. W Wilnie u Bernardynów ciało jego leży, nad którem ten text i wiersze napisane były w te słowa:

Martini Zborovii, Martini castellani cracov. filii, castellani krzywinensis, nobilissimi regni Poloniae patricii, animi heroica magnitudine et morum comitate praestanti, bello livonico sub auspiciis S. S. D. R. Sigismundi Augusti extincti. Anno D. 1559.

Także i wiersze pisane w te słowa:

*Martinus jacet hic, a Marte hoc nomine dignus,
 Ut sua facta probant bellica, Zborovius,
 Quem foris insani Martis jus horrida bello
 Non domuit, vis hac mortis in urbe domat,
 Illa nec Alcidae timuit saevissima vires,
 Nec sate judaeo de manuele tuas.
 Omnia falce metit, virtutem, praeter ob illam
 Hic quoque perpetua praemia laudis habet.
 Sic placuit superis, ut vita functus in orbe,
 Litvano extrema contigeretur humo,
 In patria virtuti sat est obiisse, sibi que
 Per similes patriae progenerasse suae.*

PIOTR ZBOROWSKI wtóry syn kasztelana krakowskiego, wojewoda krakowski, generał, starosta tamże, stobnicki, tłumacki, kamionacki etc. Ten przyjachawszy z cudzych ziem, na dworze króla Augusta dworzańsko czas długi służył. Naprzód był podkomorzym sędmierskim, a w ten czas był posłem do Prus do księcia Albrychta; tam był dał radę jego zdradliwą wyścinać. Potem był kasztelanem bieckim, w rychle potem kasztelanem wojnickim, a na ten czas był posłem do Turek, *cum absoluta potestate* do Selima cesarza, Sulimanowego syna. A gdy przyjechał z Turek, dano mu województwo sędmierskie.

Po śmierci króla Augusta przez wszystkie *interregna* wielkie prace k'woli ojczyźnie z wielkim kosztem podejmował, o czem potem w historyi mieć będziesz szeroko.

W elekeyą króla Stefana przy szlachcie przestawając z drugimi pany i z bracią swą rodzoną, dowiedli tego, na czem się zasadzili, że ten królem był, na którego oni zezwolili.

Tenże pod Gdańskim poczet niemały kosztem swym trzymał, dotąd, póki się Gdańszczanie królowi Stefanowi nie upokorzyli. Wiele rad zdrowych a pożytecznych rzeczypospolitej jego, które z wielkim kosztem i nakładem odprawowane były. Służąc takim kosztem ojczyźnie, odumarł długu synowi, sta i dwudziestu tysięcy, który tylko jeden został, drugi nie cały rok przed śmiercią jego umarł Mikołaj. A te porodziła Barbara z Mirowa Myszkowska, córka kasztelana wojnickiego, tegoż herbu Jastrzębca.

Był ten wojewoda wielkim miłośnikiem ludzi uczonych i kapłanów, chociaż się z nimi w wierze nie zgadzał. Umarł r. 1581, z wielką żałością tych, którzy tak prawdziwie ojczyznę, jako i on miłowali. Ciało jego wyprowadzono z Krakowa dnia 12 stycznia, obyczajem sekty Kalwinowej, z wielkim kosztem, jako jest obyczaj pany wielkie chować. Pochowan w Oleśnicy miasteczku d. 23 tegoż miesiąca, zostawił opiekunów synowi bracią rodzoną: Opalińskiego marszałka koronnego, Stanisława Szafranca kasztelana sędomierskiego natenczas.

Temuż to na chorągwi to *epitaphium* napisano w te słowa:

Petro Zborowski a Zborow palatino et generali, capitaneo cracoviensi. etc. O. F. A. Illustris stemma et summo vir ingenio; Prussiam a factionibus vindicavit; turcicam legationem feliciter obivit; binis interregnis patriae dignitatem coservavit; dantiscano bello publicas utilitates constanter defendit; importuna morte adimitur ultima Septembris, anno 1581.

JAN ZBOROWSKI kasztelan gnieźniński, odolanowski, kieski, grudziądzki, wołpiński starosta, hetman nadworny, w sprawach rycerskich maż dobrze ćwiczony. Ten naprzód za pamięci mojej miał rotę do Poswola, u Newlu był sprawcą ludzi rycerskich fortunnym, gdzie wiele czyniąc z nieprzyjacielem, upracowany stanął, chcąc sobie odpocząć mało. Tam z wielkiego pragnienia był medł, prosił, aby mu się dał kto napić. Wtem drab z roty Wierzchleńskiego wzięwszy wody w szyszak, w której trupi leżeli, podał mu. Tej się on jako najlepszej małmazyi napiwszy, znowu potem z nieprzyjacielem, jako drugi Hektor pod Troją czynił, a wszakoż był onego trunku srogą niemocą przyplacił.

Ten po króla Henryka z innymi posły do Francyi jeździł. Potem w roku 1577 jako znaczną posługę uczynił królowi panu swemu i wszystkim rzeczypospolitej, toć na potem historia szeroko powie, czego i ja tu po króćce wspomnieć nie zaniecham, co się działo tym sposobem.

W dzień Wielkanocny, wedle spraw i szpiegów, o godzinie ósmej na półzegarzu, Hans Koln, hetman gdański, tym umysłem z miasta Gdańska chciał wynieść, aby ludzie króla polskiego nad którymi był starszym Zborowski, wzgardzając małe wojsko, nie tylko poraził, ale tak starł, i do więzienia pobrał, ku wiecznej hańbie narodowi polskiemu, aby się już nigdy kusić nie śmieli o naród niemiecki, a zaraz ten lud pogromiwszy, już umyślił ziemię plondrować, wsi i miasta królewskie pustoszyć, a nawięcej Tezów, w którym leżał ten hetman ze dwiema tysiący ludzi dworu królewskiego.

Pan Bóg wszechmogący z łaski swej naprzód począł sam łaskawie ostrzegać onego nadętego hetmana gdańskiego, znacznie mu okazał znak gniewu swego, bo skoro się ruszył z ludem, powstało wielkie powietrze, łyskawica, trzaskanie gromu, i deszcz gwałtowny. Owa gdy z brony miejskiej wychodzili, dwa mu rajtarowie w przekop z mostu

wpadli; jednego ledwo ratowano, drugi utonął. Pod samym Hans Kolnem koń także barzo szwankował, aż knechci, którzy podle niego szli, zaledwie go uchwycili; sztuka się niemala baszty urwała i w przekop wpadła. On to bacząc, kazał się z ludem nazad wrócić. Wszakoz tego nie przypisował, on nadęty Niemiec, kaźni ani napominaniu Pańskiemu, ale gusłom, albo czarom babim, i dał wsadzić dwie stare białogłowy, przyczynając im to, aby one czarami swemi tego nabroić miały. Nazajutrz i przez insze wszystkie dni kusił się o to, chcąc przedsięwzięcie swe wykonać, ale gwałtowne niepogody dżdżowe tego mu nie dopuściły. To też było prawie ku myśli Polakom, bo wtenczas hetman ich barzo się miał źle na zdrowiu, że nietylko ojezyny bronić, ale i zdrowia swego nie mógłby był sam na ten czas ratować, gdy ani na koniu, ani na wozie siedzieć nie mógł, jednak miał szpiegi we Gdańsku i straż już potężniejszą osadzał. Kozaki pod mury gdańskie w nocy sylał, aby nasłuchiwali co się dziać miało.

Dnia szesnastego kwietnia Kozacy i szpiegowie dali znać hetmanowi, że wojsko wielkie wyciągnęło z Gdańska, w góry ku Tezowu. Druga straż dała znać, że dwa szyfy i dwie pincie wzgórz Wisłą idą, dobrze strzelbą naładowane i ludźmi osadzone. Dopiero obaczył hetman polski, że mu już płaciło, a przedtem, acz miał wiadomość o nich, ale temu wiary dać nie chciał, aby się oni kusić mieli, bo nieraz ze wszystkim ludem swym, którego miał tylko dwa tysiące, pod miasto podciągał, prawie pod same mury, oni nietylko mocą, ale i dobrego harcu dać mu nie chcieli. Wszakoz już mając pewną sprawę o ludziach, obesał rotmistrze, radząc się ich, coby czynić chcieli. Oni wszyscy dali się na wolę i zdanie jego. On im tak radził, że lepiej do nich w pole wyjechać, niżli im się w miasteczku bronić, gdyż też nie było takiej mocy, aby się w niem gwałtowni jakiemu odeprzeć miało, i nie ufając dla jakiej zdrady miejscu onemu.

Postanowiwszy tedy, że się co prędzej z miasta ruszyć mieli, posłał sobie po radę miejską, powiedział im o tem, a ostrzegł ich, żeby pamiętali na przysięgę, którą raz uczynili królowi panu swemu. Powiedzieli mieszczanie: My przysięgi panu swemu złać nie chcemy, ale się czem bronić nie mamy, bo ani dział, ani ludzi po temu mamy. On im zaraz dał drabów sto z roty Andrzeja Firleja kasztelana na ten czas lubelskiego i starosty sędomierskiego z domu Lewart, przy których cztery działa zostawił, a tak jako mógł, miasteczko opatrzyć kazał. A zatem na trwożę uderzyć w bębny rozkazał, nie nie wspominając, kędy się obrócić miał. Ludzie jego zaraz w tejsze godzinie byli pogotowiu. Gdy z miasta wyciągnął, wyprawił był przedtem na straż koni dwadzieścia Kozaków z roty Jerzego Strusa starosty braclawskiego i winnickiego z domu Korezak, *alias* Wręby, rozkazawszy im, aby się nad ludźmi wieszali, a dawali mu znać kędy się obróca. Mało co po niesporach, oni co szli wodą, tak im szczęście posłużyło, przyszli pode Tezów, wszakoz w mili od Tezowa czekali zajutrzka, albo tego, żeby ludzie oni pierwaj ziemię Polaki porazili.

Hetman polski lud swój wywiódłszy uszykował, uczyniwszy rzecz piękną do nich słowy krótkimi, aby wiedzieli, z jakim nieprzyjacielem czynić mieli, a iżby się też już na to nie oglądali, że są chrześciance, gdyż sam Pan Bóg zawsze swawolne tłumić każe, i mocy na nie dodawa. Wtem też i ludzie napomniał, aby żaden przez całą noc z konia nie zsiadał, obawiając się tego, aby nieprzyjaciel na nie w nocy nie uderzył.

Wtem mu znać dano, że się Hans Koln z ludźmi stanowiął we wsi Langowie, półtorej mile od Tezowa, i tamże byli dobrej myśli, lekce sobie Polaki považając, dla małego wojska ich, obiecywali sobie przy onej dobrej myśli po kilku Polaków za upominki między sobą rozdawać. Zborowski wiedząc wszystkłą sprawę ich od szpiegów, myślił na nie w nocy uderzyć, wszakoż się też rozmyślał, jeżeliby daleko odciągnął od miasteczka, aby mu ci z szyfów nie ubiegli Tezowa, a k'temu i straż Kolnowa potężniejszą była, aniżeli wszystka moc jego, a do miasta nie śmiał obawiając się jakiej zdrady, aby nie zapalili, albo czego takiego nie uczynili, za czemu by się zanięszać mogło, a z trudnością przyjsć do sprawy. A tak się poruczywszy Panu Bogu, został tak w sprawie z ludem swym, straż osadziwszy jako mógł nalepiej, a nad onemi szyfy zostawił koni trzydzieści Tatarów królewskich, Andrzeja z Górki hrabie kasztelana międzyrzeckiego koni trzydzieści, nad którymi zostawił Andrzeja Karchowskiego szlacheica z Wielkiej Polski, w rycerskich sprawach dobrze bieglego i doświadczonego męża.

Nazajutrz we środę skoro słońce wzeszło, ciągnęły były hufy Kolnowe gościeńcem ku Tezowu: Zborowski też upatrzywszy miejsce lepsze, nad błotem, stanął tam z ludem swoim. Był tam barzo trudny przechód, chyba co była jedna droga wązka, na której stanęli broniać Niemcom przeprawy, a nie miał z sobą tylko małe dwie polne działce, a hakownice dwadzieścia i ośm.

Troszkę przed południem, że już nie byli dalej tylko w półmiliu, poczęło się wojsko Kolnowe sypać jako czarny las. A gdy obaczył Koln Polaki stojąc w sprawie, począł się dziwować wielkiej śmiałości ich, przyczytając im i hardość, że z tak małym ludem śmieie placu dostawali, bo tak tuszył, że mieli uciągać z wojskiem, a ledwie nie uciekać, skoroby go zajrzeli. A tak ludzie swe w góry wytoczył i uszykował zdaleka z drugą stronę onego błota, rajtary wysłał na hare, aby zabawiali Polaki, żeby się do nich z tyłu przeprawić mogli, nie ruszając ludu onego wielkiego, który był na widoku uszykował, inszy ku Lubiszewu wyprawił. Prędko tedy rajtarowie oni Kozaki, którzy się nad nimi wieszali, wspierać poczęli, którym Zborowski hetman posłał na posilek Węgrów koni dwadzieścia dworu królewskiego, i Jordana Spytka rotmistrza z domu Trąby z pięciadzieści koni, męża sławnego, Temruka Pietyhorca Tatarzyna, też rotmistrza, z siedmiadzieści koni, aby Niemcom bronili przeprawy z drugiej strony. Niżli przyszli oni dwa rotmistrze, przeprawiło się było Niemców o trzy tysiące, i trzy wielkie działa, zaraz poczęli szauć kopać, bo tam była droga barzo wązka i wąwozista, a z obu stron stawy głęboke. Tam ich Jordan począł mężnie spierać z Temrukiem, a posłał o posilek do hetmana, powiedając o ludziach wielkich na tej stronie. Wtenczas Zborowski przeciw onym drugim harcownikom, co go nimi Koln zabawiał, ludziom swoim posilek dawał, i sam z roty swej z towarzyszymi wyjeżdżał. Wszakoż Niemcy używali fortelu swego, nie chcąc naszym dać statecznego potkania, tylko ich na strzelbę nawodzić chcieli, owa ich husarze kopijami dosięgać nie mogli. A tak wyprawił między husarzmi na konicach Polaków z rusznicami część, i hajduków królewskich na podjezdkiach kilkadzieści. Tam Henryk Benaeki Czech, który samemu hetmanowi służył, zabił z rusznice najpierwszego harcownika Kolnowego. Oni także strzelcy zmieszawszy się z harcownikami, postrzelili kilku z długich rusznic. Wnet Niemcy wspanęgli, a już na nasze nie chcieli nacierać

śmieie, wszakoż odmieniając się, zabawiali ludzi harcami. Hetman też polski swe odmienił, rozkazawszy Żółkiewskiemu z domu Lubież, który był starszym w poczie podkanclerzego koronnego Jana Zamojskiego, z domu Jelita, aby Jordanowi dał posiłek. A wtem Koln uszykowawszy ludzi pieszych, mieszczany te, którzy byli z miasta wyszli patrzeć na tę sprawę, oszańcował w koło dylmi mocnemi, które już był do tego zgotowane przywiózł, zostawiwszy przy nich o dwieście koni, co nasze harcami zabawiali, a sam za góry ze wszystkim ludem pieniężnym począł zabiegać do Lubieszowa Jcziorka. Temruk z Jordanem trzymali na sobie ludzie jako mogli, którzy się do naszych byli przeprawili, a tym był hetman barzo mały posiłek dał, gdy do niego wskazali. A gdy obaczył hetman co Koln myślił, obrócił się do wszystkich rot, uczynił do nich rzecz krótką według czasu, tylko im przypomniał powinność dobrej sławy, jako jej każdy był winien ostrzegać, a nie umniejszać jej w onem rozmnożeniu, od dawnych przodków znacznie przez męstwo nabytej, dla której aż po ten czas wszystkim narodom straszni byli, a samą cnotą a statecznością, którą panom swoim pokazowali, słynełi. Mówiąc, iż to czas napotrzebniejszy, z tem się popisać a okazać, że w nas nie zginęło, ani się uszczerbiło onych cnot ani męstwa przodków naszych, którzy tego narodu niemieckiego zawsze w dziesięciornasób przed swemi wojski więtsze wojska gromili, psy ciałę ich karmili, czego sami jeszcze pamiętkę, miła od Wrocławia, wiecznie nazwaną mają, i potem na inszych miejscach. Cóż ta, którą baczycie, tak sprawiedliwą a jawną krzywdą pana naszego jest, Bóg sprawiedliwy sam ich znacznie i sromotnie rękoma naszymi pogromi. A tak mając na nie tę sprawiedliwość przed oczyma, Panu Bogu się w obronę poruczywszy, śmieie się do nich obróćmy, a wiedzieć, iż to jest nieprzyjaciel nikczemny, bo tam tylko chłopstwo, szewcy, kowale, ślósarze etc.; za pomocą bożą prędko to rozgromić możemy, tylko się do nich śmieie miejmy, a ja wam sam kredencować będę; proszę, abyście mnie w sprawach moich nie wydawali. Zatem się także do hajduków obrócił, których było sześćset, acz już był ich ruszył na pomoc Jordanowi i Temrukowi. Rozkazawszy mostek zrzucić, aby mu w tył oni ludzie piesi nie zachodzili, które był Koln zadyłował, posłał też do Tezowa jeszcze pięćdziesiąt hajduków, napominając burmistrza i mieszczany, aby się wiernie zachowali królowi panu swemu, a temu ludowi, który był wodą przyciągnął, żeby się mężnie bronili, obiecując im za kilka godzin dać ratunek. Do Karchowskiego wskazał, aby się nad onemi szyfy z ludźmi nie bawił, ale żeby mu na pomoc rychło przybywał.

Szyfy, iż były tak nierychło przyszły pod miasteczko, będąc tak blisko, była ta przyczyna do tego, że wiatr przeciwny mieli, a w zwodę było one ciężkość prowadzić, więc im było niesporo ciągnąć. A Koln im to był rozkazał, aby przyciągnawszy trzykroć z działa strzelili, powiadając: Gdy to usłyszę, będę wiedział, co będę miał czynić. Ale przychodząc do rzeczy.

Zborowski hetman polski naprzód się ku Kolnowi z hajduki obrócił, zastał go w sprawie, już był i działa po górach rozsadził, i począł okolo nich szanice kopać. Potkali się z nim hajdncy w prawo, jezdne zaś wojsko w lewy bok ochotnie uderzyło. Hetman na hajduki, serca im dodawając, tylko samopięć, z tymi co go pilnowali słudzy jego, jako naprzód: z Maciejem Jezierskim, Marcinem Skarbieńskim, z Bapty-

stą Kuki Włochem, a z giermkim, który nosił znak hetmański, krzyknął, aby się ochotnie potkali, nie licząc wielkości nieprzyjaciół. Niemcy także uderzyli w bębny, machając proporcey, zatem strzelbę zaraz na hajduki wypuścili, którą w nich żadnej szkody nie uczynili, bo hajducy dymy obaczywszy, przypadli na kolana, potem się porwawszy a przybliżywszy do nich z rusznicami, w onym gęstym a wielkim ludzie szkodę znaczną uczynili. Zatem Niemcy z dział bić poczęli, z których też żadnej szkody nie uczynili. Kula wielka uderzyła pod koń hetmański, aż się w koło obrócił; zaraz z onego miejsca uskoczywszy, krzyknął na roty, aby się potykały. A wtem zaraz potkały się te naprzód: Leśniowolskiego Andrzeja, Firleja kasztelana lubelskiego, Jordana Spytka, Temruka Pietyhorca, męża wybornego, i Węgrowie spodem, wszyscy w jednym szyku. A wtem hajducy pod działa podskoczyli, zaraz je odbili Niemcom, pobili puszkarze ich, z tychże dział do nich strzelali, czem je barzo szkodzili. Wołali potem, że prochu nie mają. Krzyknął hetman na Szwaba Ezajasza sługę swego, aby im prochu dodał, który go między nie beczkę wrzucił. Zatem się poprawili dobrze, acz też z szkodą swą wielką, bo Niemcy mając strzelbę na woziech, na szrubach, którą obracali gdzie chcieli, zabili rotmistrza hajduckiego Natiambroża, męża wielkiego, który ledwie do miasta zawiezion, jako umarł. Racz Michał drugi na placu został; trzeci w kolano postrzelon Istwan. Wadacz Michał starszy nad hajduki, ten był mieczem w kolano ranion. Widząc Niemcy, że im hajducy barzo szkodzili, puścili się do nich ze spisami, bacząc lud mały, chcieli go prędko zeprzeć. Wadacz Michał to bacząc, już chrom będąc, krzyknął na hajduki, aby do szabel skoczyli, rusznice odłożywszy, zaraz im spisy zuczinali. Wtem rota hetmańska, której było dwieście koni, z Kazanowskiego rotą na Niemce żarko uderzyli, zaraz ich wparli w jezioro, poczęli tyłu podawać. W tem natarciu onych rot zabit Sobocki z rusznice, Brańskiemu konia postrzelono tureckiego wilezatego, i sam w ułh (sic) postrzelon. Obrócił się do hetmana, prosząc, aby go nie opuszczał w potrzebie jego, który mu zaraz kazał wałach swój gliniasty dać powodny, mówiąc: Mścij się krzywdy swej, możeszli; — czemu dosyć czynił, bo Niemce w pogoni mężnie gromił. Pod Leśniowolskim na pierwszym starciu, koń srokaty zabito, Lapce, który tylko w rocie Jordanowej na dwa konia służył, obudwu zabito, i samego raniono, i inszych niemalo. A gdy już Niemcy poczęli uciekać, nie dopuścili im naszy do sprawy, mężnie ich doganiając gromili, ale dla wielkości trupów przez onę groblą przebyć nie mogli, aż hetman rozkazał pieszym, aby im drogę przeprawili. A tak hajducy w skok one trupy w stawy z groble zmiotali. Szli potem za nimi bijąc ich całe trzy mile, tak, aż trup podle trupa leżał. Hetman gdański Hans Koln uciekł, pod którym koń w pogoni był postrzelon, aż Choiński Prusak, który przy nim był, dodał mu konia swego mówiąc: Ujeżdżaj, o cię gra idzie; wszakoż sam na placu zabit. W tejsze pogoni Zarzycki towarzysz z roty Kazanowskiego we zbroi postrzelon, której wiele ufał, i dawał do niej strzelać z półhaka; ale na ten czas, gdy Bóg przysłał cios żywotowi jego, puściła. Zborowskiego samego hetmana, na ten czas gdy przejeżdżał upatrując kędyby pomocy potrzeba której stronie była, otoczyło ośm rajtarów, strzelili do niego z rusznice, chcąc go albo zabić, albo wždy dostać jakokolwiek do ręku. Wszakoz on mając serce wielkie na nieprzyjaciela tego, z rusznice jednego zabił, drugie potem mężnie rozgromił. Po onej rozprawie skoro, gdy jeszcze lud rozgro-

miony gonili Polacy i hajducy, wolał na nie hetman, aby wždy więźniów co zostawili, a nie mordowali tak wiele ludzi. Wtem mu dano znać, że szyfy stanąwszy na Wiśle, gęstą strzelbę do miasta puszczałi. Rozkazał zaraz trąbić na odwrót ludziom, nie mając przy sobie jedno dwieście ludu jezdnego. Obrócił się śpiesznie miastu na ratunek, dawszy im znać, aby się mieszczenie nie bali, bo już do nich idę, nieprzyjaciela poraziwszy. Ludzie się potem do niego z onych zabiegów ściągali. Tam jako one szyfy rozgromione były, o tem pod herbem Rawiczem czytać będziesz.

Nazajutrz i po kilka dni potem słał hetman w góry, szukając onych obłąkanych Niemców, wszakoż potem mało było, sami szlachta i chłopci onego kraju bili, imali, tak, że wszędy między górami pełno trupów leżało.

A iżbyś to pewnie wiedział, wiele ludzi było z obu stron, tak do potrzeby, jako i pobitych w potrzebie, tu się z tego rejestru dostatecznie sprawisz:

Naprzód rota hetmana pomienionego Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego koni	100.
Andrzeja Firleja z domu Lewart kasztelana lubelskiego i starosty sędomierskiego koni	100.
Marcina Osolińskiego starosty krzyszowskiego, w której był poręcznikiem Marciej Pilchowski z domu Jastrzębiec koni	100.
Kazanowskiego koni	100.
Gostomskiego Mikołaja chorążego rawskiego koni	100.
Balińskiego koni	100.
Zebrzydowskiego z domu Radwan koni	100.
Gniewoszowych z domu Rawa koni	100.
Leśniowskiego z domu Roch koni	100.
Jordana Spytka z domu Trąby koni	50.

Rot kozoackich.

Jerzego Strusa starosty braclawskiego i winnickiego z domu Wręby koni	100.
Temruka Pietyhorea koni	70.
Tatarów królewskich z Litwy koni	30.

Między którymi jeden w szarej sukience, albo siermiędze, na wałachu pleśniwym. Ten gdy naprzód Niemcy nasze zabawiali harcem nie podług myśli, jakoś wyżej czytał, wybieżawszy żarko do nich, z taką ochotą, jakoby się sam miał ze wszystkimi potkać, skoro który do niego wybieżał na harc, on obróciwszy koniem nazad, podniósł tylko zada, a suknie odsłonił, a zwarwszy konia ostrogami, do swych uskakował. A gdy się Niemiec nazad obracał do swych, on się za nim obróciwszy żarko, albo samego, albo wždy konia pod nim z łuku postrzelił, a czynił to po kilka razów. Niemcy plwali nań, gniewając się i wstydując, że go dogonić nie mogli.

Tych panów i dworzan,

którzy poczty swe z chęci swojej stawili na tę potrzebę królowi.

Naprzód Jan Zamojski, który na ten czas był podkanclerzym koronnym koni	40.
Gostomskiego Jarosza podkomorzego rawskiego koni	10.
Stanisława Przyjemskiego starosty konińskiego z domu Rawa koni	16.
Andrzeja hrabie z Górki kasztelana międzyrzeckiego Tatarów koni	30.
Karchowskiego Andrzeja koni	5.

Dworu królewskiego.

Jana hrabie na Tęczynie kasztelana wojnickiego, podkomorzego koronnego, jakoś czytał pod Toporem, koni	50.
Pieniążka kawalera z domu Odrowąż koni	10.
Piotra Słostowskiego koni	7.
Jakóba Pilchowskiego z domn Rogala koni	7.
Malickiego koni	5.
Bielawskiego koni	4.
Węgrów koni	40.

Luđu pieszego.

Hajduków królewskich	600.
Hetmańskich	30.
Andrzeja Firleja kasztelana lubelskiego z domu Lewart	100.

Pobitych w tej potrzebie.

Naprzód Polaków	14.
Rannych Polaków	45.
Koni polskich pobitych	31.
Rannych	58.
Węgrów zabitych	4.
Rannych	5.
Koni zabitych węgierskich	7.
Rannych	7.
Hajduków zabitych	40.
Rannych	80.

Liczba ludzi gdańskich.

Naprzód hetmański proporzec	600.
Kapitan Kleywer	500.
Kapitan Lemka	600.
Kapitan Esterwejcher	600.
Kapitan Rauczai	500.
Kapitan Wecztein	300.
Rajtarów służebnych	400.
Miejskich synków	400.

Cechów z miasta liczby dostatecznej więźniowie nie wiedzieli. Jedni powiedali ośm, drudzy dziesięć tysięcy, bo szło co żywo, jako po pewną korzyść. Wozy, działa, wszystko Polacy zabrali. Proporców knechtskich wzięli pięć, jeden jezdecki, na którym było napisane *Aurea Libertas*. Trupów które na karbiech oddali ludzie przysiężni 4416. Więźniów u polskich samych żołnierzów 1000. U szlachty i u wieśniaków tyle czworo, bo już one Niemce zbierali po górach i po dąbrowach tak jako grzyby.

Taką oto posługę uczyniwszy królowi panu swemu i wszystkim rzeczypospolitej tento Zborowski, potem przez wszystkie czas, póki pode Gdańskiem król Stefan był z ludem, miał z Niemcy wszystkie utarczki fortunate. Co nietylko męstwu jego albo sprawie, ale samego Boga wszechmogącego łasce, który królowi dobremu, sprawiedliwemu, a który w porządku kościoła jego żyje zawsze, zwykł szczęście i błogosławić, to przypisować mozem.

Tenże we wszystkich potrzebach przez te czasy, jako z Moskiewskim zaczęła się nieprzyjaźń i wojna, był z rotą. O czem na drugich miejscach, a potem w historyi dostatecznie czytać będziesz.

Miał trzy żony, naprzód Malicyanownę z Śląska, z którą miał syna, wszakoż młodo zaraz z matką umarł. Potem miał księżnę Prońską, wojewodzankę kijowską, z której także jedyna córka została Helźbieta.

Trzecią Konarską z domu Abdank, kasztelana kaliskiego córkę.

ANDRZEJ ZBOROWSKI, brat rodzony tegoż Jana, syn kasztelana krakowskiego, marszałek nadworny, tego czasu starosta radomski. Ten się z młodych lat swoich we Włoszech, w królestwie neapolitańskim, między ludźmi rycerskimi schował. U Maxymiliana cesarza w wojsku będąc, u Rabu w roku 1570, swym kosztem z kilkudziesiąt koni czas niemały się bawił, znacznie sobie poczynając w potrzebie z nieprzyjaciół. Tamże był od cesarza na rycerstwo pasowan. Był rotmistrzem u Radosławie przeciwko Moskiewskiemu.

W *interregna* wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, na elekcyi króla Stefana z bracią swą, jako wojewodą krakowskim i z Janem hetmanem wyżej pomienionymi, był *fautor et promotor*, i tego dowiedli, bo za ich powodem wiele się inszych panów ku rycerstwu obracało. Ci prawie *in libera electione* obudwu królów rycerstwu byli *custodes*, Annę królowną natenczas, Zygmunta pierwszego córkę, z Warszawy do Krakowa przyprowadziwszy na koronacyą króla, zaraz i na wesele, sam urząd marszałkowski sprawował, bo jeszcze natenczas marszałek koronny nie uhamował się był w przedsięwzięciu swoim, jako się był na cesarza i z drugimi zasadził.

Tenże do Moskwy kosztem swym poczet niemały królowi Stefanowi stawiał. We Zborowie kościół, który był ojciec jego kasztelan krakowski sprofanował, naprawić i konsekrować dał. Plebana, wszystkie mu procenta od przodków zdawna przywróciwszy, prezentował, etc. i z innych spraw pocziwych mąż pochwalenia godny.

Zostawił z Barbarą Jordanowną, kasztelana krakowskiego córką, potomstwo: syna Marcina i córki, acz na ten czas *minorenes*, z których *optima fruges speranda*.

MIKOŁAJ ZBOROWSKI, brat piąty wyżej pomienionych, szydlowski, rununburski i

dzierbiński starosta. Był rotmistrzem w Węgrzech i do Infant, był to mąż taki, który nad wszystko *artem rei militaris caeteris virtutibus praestare dicebat*. Wszakóż jego tak wspaniały umysł, śmierć w młodym wieku odjęła, bo tylko mając lat 28 umarł na sejmie w Warszawie d. 28 kwietnia, zostawiwszy potomstwo z Zofią hrabianką z Tęczyna, kasztelana krakowskiego córką, synów dwóch: Chryzstofa i Piotra, córkę jedną Elżbietę. Jego ciało leży we Zborowie w kościele, nad którym ten napis i wiersze w te słowa:

Natalium splendore, prudentia, fortitudine, a multis praeclaris virtutibus ornatissimi viri, praefecti sidloviensis, runenburgensis, et dzierzbnensis etc. etc.

*Zborovius jacet hac sacra Nicolaus in aede,
Extremus donec venerit ille dies.
Quem sublime genus, studio virtutis et armis
Fortibus insignes si videamus avos,
Non tantum ornavit quantum quo rarius aevo
Hoc nihil est nostro, candor et integritas,
Ingeniumque sagax, nec segnis dextera bello,
Horrificae ad pugnam cum sonuere tubae;
Sed rapuit fati vis hunc inopina sub aevo
Florentis, nonam Varsaviae triadem.
Hinc veris lachrimis uxor deplorat ademptum,
Tenczenia Sophia progenerata domo,
Filios enixa duos, natamque doloris,
Quae magni viduae dulce levamen erit,
Molliter haec quisquis pius dic, ossa quiescant,
Quorum sidera spiritus arce manet.*

SAMUEL ZBOROWSKI, szósty syn kasztelana krakowskiego, rotmistrz na Podole, u Bality w wojsku cesarza Maxymiliana Wtórego i indziej, w sprawach rycerskich ćwiczony, *vir animosus*. Na koronacyi króla Henryka przez zwadę zabił Andrzeja Wapowskiego kasztelana przemyskiego z domu Nieczuja, o co był *exilio* skaran, wszakóż takim, które nigdy domowi Zborowskich szkodzić nie miało. Ten jako posłuszny, uczynił był dosyć tej exekucyi, wyjechał do Węgier, tamże był przy siedmiogrodzkim wojewodzie Stefanie z domu Batorych, którzy za herb noszą trzy zęby wilcze. Tego wojewodę gdy Polacy za króla obrali, po zjechaniu Henryka Francuza, on też przyjechał do Polski, któremu *propter animum ejus* żaden nie kontradykował. Tenże potem był od niżowych Kozaków, którzy się zaporozkimi mołojcy zowią, deklarowan za hetmana, z którymi był w takiej potrzebie, która się zaczęła tym sposobem: Kozacy niżowi wiedząc go być mężnym, hojnym, a dobrej sławy chciwym, wskazali do niego, żądając go o to, aby był hetmanem ich. Który niedługo się na to rozmyślając, jako człowiek *magni animi*, posłał im zaraz przez one posły upominki i pieniądze, chcąc je sobie zjednać na potrzebę, ku otrzymaniu dobrej sławy ojczyźnie i domowi swemu. Umyślił inną stronę do Moskwy z nimi wtargnąć.

Naprzód tedy do Kaniowa przyszedł z pocztem niemalym sług swoich i hajduków, wsiadł na rzekę Dniepr, konie na brzeg puścił etc. Znowu mołojcy zaporozcy wiedząc nim, posłali do niego posły, radując się przyjazdowi jego, a już mu zwierzchność nad

sobą zlecając. Za co on im podziękował i znowu upominki posłał. Oni zatem wzgardziwszy obietnicami starosty pogranicznego, który je odwodząc od służb Zborowskiego, do siebie namawiał, wielkie łaski z siebie samego i od króla im obiecując. Oni chcąc prędko pokój mieć, przez posły przysięgli posłuszeństwo Zborowskiemu, a potem i sami iustnie to wszystko, coby czynić chciał, pomagać mu wszystkiego obiecali. Jechał potem do Cyrkas, z Cyrkas do Pskły rzeki, którą chciał iść pod Putywl zamek moskiewski, tak jako się był przedtem zmówił przez listy z starostą jednym ukraińnym, wszakoż ten starosta w słowie mu się nie ziścił. On bacząc nieustawiczność w słowie starosty onego, radzili mu Kozacy, aby jechał do wojska. A tak się od onej rzeki Pskły obrócił, do drugiej rzeki Samary. Tam znalazł 200 Kozaków rzecznych, którzy tylko zwierz a ryby łowią drugim na żywność, a ci już tam mieli starszego co im rozkazywał. Jest tam rzek wiele obfitych barzo w ryby i zwierz różnego rodzaju, który się nad nimi na pastwiskach chowa, o czem będziesz miał szerzej w historii. A temi tam rzekami może iść do Hordy i do Moskwy, i chodzą dla korzyści.

A tak gdy przyjechał Zborowski do miejsca onego, kędy się Kozacy chowają, wszyscy mu czołem uderzyli, i posłuszeństwo wszelkie obiecali; bo ci tam ustawicznie między rzekami mieszkają, mając pożytek z zwieziu, jako z rysiów i z innych, a co do żywności należy, drugim odsyłają.

Od onych wodnych, prosto się puścił do progów, kędy rycersey ludzie mieszkają. Tam jest miejsce na Nieprze trudne do przebycia, bo te progi są z wielkich skał, przez które woda jakoby kędy z wysokich grobli spada, i tam nie może nikt przejechać, oprócz tych Kozaków, bo oni z tych progów w czelniech się spuszczaają po linach. Tamże u Jawołzanego uroczyska między progami, chcieli mu dać Kozacy bitwę, kiedy go obaczyli, a ujrzeli przy nim hajduki; rozważali to sobie: Pewnie, że ten będąc panem, nie znając nigdy żadnej nędzy, z nami tu nie będzie mógł wycierpieć niedostatków. A tak go rozumieli być przeciwnym, a iżby ich z naprawy królewskiej chciał wygubić. Ale on dał sprawę dostateczną o sobie, i to powiedział: żem ja tu przyjechał na żądanie posłów waszych, któreście do mnie ślali, przeto się odemnie nie obawiajcie nic inszego, tylko miłości towarzyskiej, i tego pewni bądźcie, że ja tu zajechawszy z tymi wszystkimi, które przy mnie widzicie, chcę z wami złe i dobre cierpieć równo, i z wami szczęście swoje dzielić. Oni mu zatem, to od niego usłyszawszy, postali ośmdziesiąt Kozaków, którzy go przeprowadzili przez one progi, których jest tam dwanaście: bo nie miał ze sobą tylko wszystko ludzkie nowe jako i sam. Było szlachciców samych polskich siedmdziesiąt, oprócz hajduków. Wszakoż niektórzy szlachcicy ulęknawszy się onych strasznych przewozów, nazad się wrócili. Tam niedaleko jest zamek Chortycza, który był Wiśniowiecki postawił; pod ten nie mogą iść galery. Tamże pod nim sam hetman postrzegł straż tatarską, bo tam często bywają, a zawsze ich Kozacy gromią; wszakoż na ten czas natrzeć na nich nie chcieli, chociaż ich więcej niż Kozaków było. Za progami skoro potkali się naprzód z szarańczą, która acz ludziom nie barzo szkodzi, wszakoż koni dla niej odeszło przez trzysta, ludzie też niektórzy puchnęli.

Wyjechawszy z Chortycze zamku, na którym nocleg mieli, tam dopiero dojechał Kozaków i posłów, którzy od nich do niego ślani byli. Tam gdy się zjechali, uczynił

do niego rzecz jeden starszy, radując się z przyjazdu jego, a winszując mu, aby z miejsca tego ojczyźnie milej był pożyteczny, a iżby fortunnie nieprzyjaciela jęj gromił, czego mu sami do gardł swoich, w posłuszeństwie jego będąc, pomagać obiecali. Podziękował im za chęć i za winszowanie Zborowski, a zatem jechał z nimi na miejsce to, kędy mieszkania swe mieli. To uroczysko zowią Tomakowski Ostrów, który jest tak szeroki, że może na nim wychować 20 tysięcy ludzi, i koni niemało. Przy tymże ostrowie jest jezioro wielkie i barzo rybne, tam skoro wysiedli, był od wszystkich radośnie witan, zaraz go obwołali hetmanem, z rusznic strzelali. Nazajutrz uczyniwszy koło rycerskie, tam mu deferowali jako hetmanowi, i oddali mu buławę hetmańską, rzecz do niego uczyniwszy temi słowy: My, miłościwy panie, wiedząc cię być panem rycerskim i zacnie urodzonym, co acz to u nas mało waży, tylko sprawa a serce mężne, cośmy o tobie wiele od postronnych narodów słyszeli, także i od braci swej, jakoć zawsze Bóg przeciwko każdemu nieprzyjacielowi twemu wielkiej fortuny pożyczął. My też gdyżeśmy się tu ciebie doczekali tak zacnego Polaka, wielkiego urodzenia pana, z szczęścia i z męstwa sławnego, nie mogąc cię tu niezem inszem tak znacznie udarować, podawamyć tę broń pierwszych hetmanów miejsca tego, którzy nam fortunnie z dobrą sławą rozkazowali. A my sami siebie z wiernymi chęciami naszemi i z posłuszeństwem wszelakiem, zaraz ci przy tej buławie oddawamy, życząc ci tego, abys nam długo rozkazawał, zkądbyś sobie, nam i ojczyźnie milej, i potomstwu swemu nieśmiertelną sławę otrzymał.

Wziąwszy buławę od nich, odpowiedział im w te słowa: Nie baczę ja tego w sobie, moi mili a zacni rycerze, abym się do tego urzędu na który mię teraz przekładacie, (a już mi go zgola mocno w ręce za podaniem tej buławy oddawacie) zejść mógł, bom i nie na to tu przyjechał, abym się tego podjąć miał, tak wielu mężnym, sprawnym ludziom rycerskim rozkazywać miał, ale tylko temu k'woli, abym wspólek z wami przyjąwszy towarzystwo, w obojgu szczęściu złem i dobrem równo cierpieł, potem ojczyźnie swej milej służył, tak jako młodszy między wami, za radą i nauką was ludzi rycerskich. Wszakóż znając w was tak wielką chęć i miłość przeciwko sobie, smiele od was ten urząd przyjmuję, w którym jeśliby się przydało zbłądzić, jako mało bywałem, mam za to, że od was samych łaskawie ostrzeżonym będę. Potem szli pod zamek Putywl, który jest u Pskły rzeki, chcąc się tam starosty jednego ukraińskiego doczekać, uskarżali mu się na nielaskę wielką przeciwko sobie panów polskich i niewdzięczność za swe posługi etc. Co potem w historii być może.

Nie ruszywszy się z miejsca onego, chcieli to po nim wiedzieć, kiedy im Pan Bóg da we zdrowiu przyjsć z Moskwy, gdzieby się też miał wołą obrócić. On ich nie chcąc długo trzymać na słowie, pokazał im pisanie od cara tatarskiego z Przekopu, który mu był w dom do niego jeszcze z niemałemi upominki posłał, obiecując mu chorągiew u cesarza tureckiego na ziemię wołoską zjednać. Tam oni prosili go zaraz, aby posłał do carza, dając mu już o sobie znać na Nizie, aby przypomniiał cesarzowi obietnicę, żebyć się w tem uścił, który to dla niego uczyni, bo mu ludzi niemało do Persyi posłał, gdzie mu brata Adylkirya pojmano. A chcąc być pewniejszy tamtej obietnice, darowali mu więźnia znacznego Tatarzyna, którego zaraz hetman posłał przez posły swe ca-

rzowi, przy czem był Bielecki komornik króla Stefana, którego był carz zatrzymał, wszakoż go za perswazyą posłów hetmana niżowego puścił.

Zlecił też to był hetman posłom swoim, aby dali zrok, albo miejsce posłom cesarskim, gdzie się zjechać mieli, jeśliby które do niego posłał, aby się z nimi zjechali w diejsięci koni tylko. Dali wzrok na uroczysko Karajteben, które jest *forum*, albo rynek, gdzie Tatarowie z Kozaki wszelakie targi swe miewają.

Na to tedy miejsce jechał hetman; tam zastał posły cesarskie i swoje, którzy skoro przyjechał, przywitali go z wielką uczciwością, listy oddawszy, zdrowie od carza nawieździli, potem mu oddawszy upominki, koni dwanaście rumaków pięknie ubranych, i trzy szaty złotogłowowe, którą gdy na hetmana włożyli w onem polu, znowu rzeez piękną do niego uczynili, radując się z dobrego zdrowia jego, a iż na to miejsce przyszedł, gdzie tak swawolne Kozaki hamować może, z tego się cieszyli. A iż carz kochając się z tego, a wdzięczen będąc przyjazdu twego, za syna cię swego przyjmuje, obiecując ci do wszystkiego pomagać, w czemby go jedno używał, i tój obietnicy około chorągwie wołoskiej potwierdzili, tylko o to pilnie prosili, żeby spokojnie czekał na Dnieprze chorągwie. On nie dbając o chorągiew, prosił, aby mu carz w towarzystwo posłał do Moskwy hetmana swego, powiedając że Moskwicin wiele w litewskim księstwie czyni w granicach szkody królowi panu naszemu.

Skoro mu to powiedzieli posłowie, zaraz rzekł, żebym tego k'woli królowi nie uczynił nigdy, co dla niego jako dla syna swego uczynię, i dał mu znać o tém, czem go barzo ucieszył. A gdy się kazał z nim gotować hetmanowi, w tem carz turecki pisał do niego, aby mu się w obietnicy uiścił, iżby z nim jachał do Persyi, tak jako obiecał. Dał o tem znać Zborowskiemu na Niż przez posła swego carz przekopski. Wtem już zwątpił, że ojczyźnie posłużyć nie mógł, zatrzymawszy posła na onem miejscu, jachał sam do stanowiska swego, a gdy noc zaszła, począł myśleć, co czynić miał.

Rano do onych posłów jachał, zawołać kazał onego Tatarzyna, którego już był wolno wypuścić, żeby do niego z przedniejszym posłem przyszedł. — On strwożony szedł do niego, obawiając się tego, aby go znowu nie kazał związać. On powiedział: Gdyż tego carz dla mnie uczynić nie chciał, niechżeby mi wzdy był Bakaja z ludem posłał; oto ja jemu k'woli to uczynię, że z nim pojedę do Persyi, tylko mi niech przysięże, że mam być wszędzie przespieczzen zdrowia swego, ahym nie był albo otrut, albo z narpawy jego stracon zdradliwie. Niechże do mnie przyszele mustalika i radę swą narpzedniejszą z murzami, którzyby mi na to przysięgli. Posłowie podziękowawszy za tę chęć wielką, u nóg padali podług obyczaju swego hetmanowi, a z radością do carza swego jechali; dał im zrok Zborowski za tydzień, niedaleko od tegoż miejsca, gdzie się zjechać mieli.

Gdy posłowie z tą nowiną do carza przyjec' ali, wdzięcznie ich przyjął i udarował. Hetman też Zborowski jechał do wojska swego, które było na ostrowie nazwanym Kartamłyk, powiedział rycerstwu to co z posły postanowił. Wnet się rozerwali, jedni chcieli z nim jechać, drudzy na to nie dali słowa rzec, powiedając, że to psi zdradliwi, słować nie zdzierzą, zginiesz i nasby przy sobie pogubił. A wtem w nocy wielki się rozruch stał, że nie wiedział co z nimi czynić miał hetman, i nie był od nich przespieczzen

zdrowia swego. Posłał do nich porucznika, rozkazując im, aby się uciszyli, bo jeśli tego nie uczynią, tedy im bitwę pierwszej, niżli nieprzyjacielowi inszemu dam. Oni go za tem wskazaniem karać chcieli podług zwyczaju swego: opasawszy mocno, piasku za nadrgę nasypać a w wodę wrzucić.

Szedł potem sam do nich, łagodnie ich ukrocił, wszakoż cały tydzień miał wielką trudność z nimi. Wezwał potem starszego do siebie, przed którym powiedział, że ja żadnego nie przymuszam, który chce niechaj zostanie, a który chce jedzie, tylko ci co tu zostaną, aby hordzie dali pokój, bo ztąd takie niepożytki baczę, że króla i rzeczpospolitą obrażą; druga, że mnie w niebezpieczeństwo przywiodą. Zatem posłał straż, aby strzeżli na onem miejscu, kędy mustalik przyjdzie z murzami.

Hetman sam, iż nie mógł na czas naznaczony przyjechać, tam gdzie był dał zrok Tatarom, była ta przyczyna, iż jeszcze nie dobrze był świadom wszystkich miejsc i uroczysk na Dnieprze, którym się przypatrował, jednak posłał zaraz dowiadując się gdy przyjadą, aby się do niego przymknęli. Mustalik obawiając się jakiej zdrady, został sam na miejscu naznaczonem, a posłał kilkaset murzów, prosząc hetmana, aby do niego przyjechał, bo go na miejscu naznaczonem z radością czeka, a przyjechał był z wielkim orszakiem, mając tysiąc koni z dworu carskiego barzo świetno, z dary wielkimi, z wozy, z wielbłądy, pieszo także miał ludu niemało.

Tam murzowie, gdy do nich hetman niżowy przyjechał, przywitali go z uczciwością, barzo ochotnie, jako mogli nauczewiej, podług zwyczaju swego, padając całowali nogi etc. Zatem go prosili, aby do mustalika jechał, opowiadając mu wielką chęć i przyjaźń carską. On im obiecał jechać do nich, tylko prosił, aby go do trzeciego dnia mustalik na onem miejscu poczekał umówionem, aż wojsko rozprawi, bo mu szło o to, aby ci co zostawali na Dnieprze, szkody jakiej nie czynili, a tak ich chciał przysięgą sobie zobowiązać, aby hordzie pokój dali, wymawiając się, że mi się ich ladajako odjechać niegodzi, jako hetmanowi, gdyż nie wszystkich biorę z sobą do Persyi.

Powiedzieli mu, że tego mustalik uczynić nie może, bo carz już tylko na cię czeka, a niedba o insze, tylko żeby ciebie samego syna swego miał przy sobie, a też już dawno ze stem tysięcy ludzi w polu leży, nie stawa mu żywności, ani trawy koniom. A tak cię prosić kazał, abyś co narychlej do niego przyjechał.

Mając chęć wielką Zborowski widzieć wojska i sprawę pogańską, prosił, aby tylko do północy zetrwali, a on zaraz już z nimi miał wsiadać. A Kozacy dla Boga prosili, aby nie jeździł, płacząc a opowiadając mu już zginienie. Nie mogli mu tego odwieść, wszakoż mając rozmaite zabawy z onymi murzami, mało nie do samego wieczora ich znowu zabawił. Wtem folgując prośbie ich i chęci swej dosyć czyniąc, prosił, aby mu konia dali, chcąc już wsiadać w drogę, już płaczu i prośby rycerstwa swego nie słuchając, ani na to dbając; dali mu zaraz konia murzowie.

Tu prawie Pan Bóg, który jeszcze na świecie go zostawić chciał, a nie dać mu w rękę pogańskich ginać. Z onych wielkich prac, konia obaczywszy, pytał, jeśli stępią idzie? Rzekli, że bystr. On ich prosił o inszego konia, któryby statecznie szedł, bo był strudzony barzo. Wnet się rzucili starając się o inszego konia, a on chodził, jako na koń wsiaść, sahajdak przypasał, szablę etc. Wtem kucharz jego Michał rzekł do niego

z płaczem: Panie mój, już cię podobno nie oglądam; jest szczuka dobra, proszę najedź się na drogę. A tak on, że cały dzień nie jadł, dał się namówić, szedł jeść, konia mu wtem przywieziono. A gdy chciał przysięgi od murzów, oni mu rzekli: że my tobie za to nie możemy przyrzekać. Wtem to Kozacy usłyszawszy, z żalości porwali go gwałtem między się, zanieśli go do czołnów na sobie, wsiadłszy w czołny, poczęli strzelać, murzowie się ich barzo bojąc, rozskoczyli się; potem odbiwszy od brzoza, z radością jechali do wojska swego z nim. Kozacy oni gdy do ujźrzeli, z wielkiej radości niewymowne sztuki pokazowali, śpiewając pieśni, strzelając, na kobzach grając, *et alia*.

Tam gdy się to działo, straż kozacka przywiodła więźniów kilkanaście, którzy z Hordy uciekali, bo ich tego czasu we żniwa wiele uchodzi. A tak ci powiedzieli hetmanowi, na jakiej czci miał być u carza, która taka być miała: Sam miał być więźniem jego, a ci wszyscy na palach, którzyby z nim przyjechali, albo przyszli przed Przekopem, na co się prawie wszyscy zgodzili, bo to jeszcze na miejscu będąc od murzów słyszeli.

To usłyszawszy Zborowski, rozgniewawszy się serdecznie na carza, przybrawszy czterdzieści człowieka jechał do koni, które były od stanowiska siedm mil, bo się ich nie spodziewał więcej zastać, bo zdychały od chrobactwa wielkiego, a ludzie puchnęli; chciał tymże tropem jechać za wojskiem carskiem, chcąc go zewsząd szkodzić najeżdżając. A gdy przyjechał do koni, nie zastał i dwu zdrowych, chciał przedsię jechać, Kozacy mu odradzili, powiedając mu: Niżli te konie przepławim, tedy owe zemdlone padną, a my z tobą poginiem. Jednak on chcąc się onej chytrności mścić, chciał Tatarom zastępować na drodze tym, co się do wojska carskiego ściągali, wszakoż mu Kozacy odradzali mówiąc, że w tym niedostatku nie uczynisz.

Wtem przyszła wieść pewna od tatarskiej straży, że ony wszystkie co byli po hetmana przyjechali carz pokarał, iż na te kondycye, których on chciał, nie przyzwalał, a iż go z sobą nie przywieźli. Miał natenczas u siebie posła króla perskiego, który był do niego z tem poselstwem przyjechał, powiedając, iż cię pan mój dawno czeka z cesarzem tureckim, czemu nie wsiadasz, a co się twemu bratu dostało, to i ciebie potka. Na które jego tak harde poselstwo, hardzie też do niego wskazał carz tatarski; chciał był jeszcze hetmana czekać, ale iż mu przynaglał hetman perski, aby co rychlej jechać, jechać musiał, zostawiwszy dziesięć tysięcy ludzi dla obrony od Kozaków nizowych. Posłał jednak prosząc do hetmana, aby pokój z nim umówiony jako z ojcem trzymał, a on mu postąpił dań na wszystkie Kozaki, i tę chorągiew którą mu obiecał na wołoską ziemię z Persyi zaraz przywieść obiecał, kiedy się wróce, tylko prosił pilnie, aby ziemi jego dał pokój. Wtem Zborowski odprawivszy posła, myślił co czynić miał. Droga go już do Moskwy omyliła, także i do Persyi. A tak posłał do Piotra hospodara wołoskiego, aby mu się w obietnicy uścielił, jako obiecał, która była takowa: Miał dać 500 koni Zborowskiemu, jeźliby był szedł do Moskwy, a jemu żeby dał pokój, bo go już była wieść doszła, że się przeciwko niemu gotował, jeszcze gdy był we Złoczowie imieniu swem. A mając w tem nadzieję, że mógł być poratowan w służbę Rzeczypospolitej, dał zroku cztery niedziele, żeby się z posły wołoskiemi widzieć mógł. Posłał z sług swoich szlachcica jednego, Kozacy też z molojców swoich drugiego, dalej czasu nie mogąc postąpić, bo też już drudzy starostowie ukraiinni wyjeżdżać mieli. W tych czterech

niedzielach czekając posłów onych, więźniowie którzy z Tatar uciekali Nieprem, iż tam są niedaleko stada wielkie, wsie się też przymykały tatarskie do Dniepru: bo tam wsie takim kształtem budowane, jako one budki albo chatki, które owo owcarze na kółkach za owcami włóczą. etc. A gdy o trwodze usłyszą, tedy ze wszystkim zaraz, zaprząwszy onę chałupę, którą ma na kołach, uwozi co nadalej. O czem usłyszawszy Kozacy, wnet się poczęli frasować na hetmana, powiedając, że już dalej czekać niechcą, tylko uderzyć na hordę, bo możemy mieć korzyść wielką. Hetman ojczyźnie to chcąc pokazać, że mogąc sławy dostać i korzyści wielkiej, nie chciał, aby miał *movere turbas*, a tego nieprzyjaciela na potem poruszyć przeciwko niej, bo natenczas nie mogli jej szkodzić, gdyż wszyscy do Persyi byli wyszli, ale pamiętając na przymierze, które Turcy i Tatarowie z królem i z koroną mają, hamował Kozaki w przedsięwzięciu ich. Acz go w tem słuchać nie chcieli, aż wszystek rynsztunek swój, który tam z sobą miał natenczas, konie, szaty, pieniądze, między nie rozdał, tych też podlejszych potem, jaką mógł srogością odgramiał. Owa ono przedsięwzięcie ich w nich uspokoił, a to wszystko czynił w ten sposób, że się oglądał na pokój ojczyzny, w której jako rozrodzon, to nietylko swym, ale i postronnym narodom nie tajno, mając żonę z domu także możnego Jordana Spytka kasztelana krakowskiego córkę, zostawił synów dwóch: Alexandra i Samuela na ten czas *minorenes*, któremu też nie tak wiele skarbów zostawić pomysłając, jako po sobie sławy, a pamięci dobrej życząc.

A tak uciszwszy ono dzikie wojsko swoje, czekał czasu jako był naznaczył posłom do czterech niedziel. Wyszedł czas, drugie i trzecie cztery niedziele, posłów ani jego, ani wołoskich słyhać było. A wtem posłał sto człowieka z czółny na morze po sól, bo tam kiedy rok suchy, zsiada się na wyspach, biała jako lód. Owa zwątpiwszy o onych posłach, rozumiał, że je gospodar posadzał, albo Tatarowie. Puścił się na Dniepr, bo tam posłów czekając wielkiego głodu i niewczasów się nacierpiał, k'temu z Kozaki wielkiej trudności, którzy niedbają na króla pana swego, ani na ojczyznę, w której się porodzili, tylko już wszystkie nadzieje w onem miejscu pokładają, kędy żyją, a tak jakoby rzekli oną pospolitą przypowieścią: Póki żyta, póty byta.

Nie tedy nie obeszła nędza żadna, głód, niewczaszy onego nowego hetmana ich, przy onem dzikiem wodnem rycerstwie, acz miał ryb, zwierzu wszelakiego dostatek, wszakoż ono na każdy czas odwodzenie ich, albo hamowanie, od szkodliwych ojczyźnie umysłów ich, tak go barzo fatygowano, że czasem po wiele razy mało o zdrowie nie przyszedł, gdyż to lud bystry, nieuhamowany. A tak puściwszy się po Dnieprze rozumiał, że się miał z onej nędze ochłodzić, wszakoż w tem od szczęścia nie mógł być ratowan, bo daleko w większe nieprzespieszństwo, niżli miał pierwej, przyszedł. Bo kiedy mu oni znać dali, którzy jechali po sól, iż są galery na morzu, on zaraz im dla posiłku płynął do nich, z którymi się potkał, gdy nazad płynęli, żadnej na się trwogi nie mając, nabrali soli tyle ile mogli.

Posłał potem straż *ad ostium maris*, to jest tam, kędy rzeka w morze wpada, ta straż zaraz tego postrzegła, że dwie galerze weszły na Dniepr a przy nich dziesięć tysięcy Tatarów łądem, chcąc bitwę dać Kozakom na miejscu kędy ciasnem. Mając tę już wiadomość o nich hetman nie mniej też o tem myślał, jakoby im też bitwę dać mógł,

tylko na to czychał, żeby na takim miejscu stanął, aby oni do niego na ostrów z galer wysiedli, żeby ich także mógł wprawić w kąt ciasny, jako tam o to łącno na Dnieprze. Czekał ich długo, spodziewał się, że już tam wszystka moc ich była w onym ludzie, jako ich straż obaczyła, a ono to tylko była straż, którą sędziak wysłał dla języka. Obrócił się do nich, ale oni zaraz obaczywszy Kozaki tył podali. Żalował tego hetman że z nimi bitwy stoczyć nie mógł, przez tak nierychle do nich jechanie. Obrócił się nazad, a już sobie umyślił wtargnąć do Wołoch, dla tego zagniewany, że mu posły zatrzymano.

A wtem jadąc na pierwszym noclegu w ziemię, potkali więźnie którzy z Tatar uciekali, a gdy przyszedli przed hetmana, powiedzieli, że teraz czas na Tatary, możecie przespiesznie iść w ziemię ich, bo wielką korzyść mieć będziecie, powiedając im tam dla nich o wielkiej trwodze, że już sama carzowa do lasów uciekała. Kozacy słysząc te słowa ich, brać się tam poczęli cheiwie. A gdy ich hetman od tego odwoził, poczęli narzekać, że je próżno trzymał, a nie życzył im takowej korzyści. On jako człowiek ten, który rozumiał, co mu na tem i ojczyźnie należało, prosił, aby bacność nań w tej mierze mieli, tak jako to obiecali być mu we wszem posłuszni.

A skoro ich ułagodził, posłał do carzowej upominając ją, żeby się nie hała, może nie uciekać, bo ja jako syn, chcę się o to starać, ażeby matka moja w pokoju siedziała, pomniąc na obietnicę carza ojca swego, chyba, żeby on nie chciał trzymać słowa swego. Wszakże ja do pomszczenia będę miał czas inszy. A tak posły odprawivszy, puścił się na przedsięwziętą drogę do Wołoch. Wtem znowu wieść przyszła o Tatarzech, że byli na zamku Hasłonhorodku. Chcąc pokazać to Zborowski, o co się też kusił przed nim książę Rozeński przed kilku laty, starając się o on zamek, aby go mógł być zburzyć, jakożby był tego już dokazał, tylko przez nieopatrzość, gdy podsadził pod zamek prochy, na złem miejscu stanął, potem mizernie zginął.

A tak ich Zborowski chcąc zastać na onym zamku, nadedniem prawie do niego przyszedł, Tatarowie skoro go postrzegli, zaraz uskoczyli. Posłał do nich tłómacza, którzyby ich do niego prosił na rozmowę, a rozkazał się skrać kilku Kozakom z rusznicami, dla tego, żeby go nie porwali, a wtenczas jeden Kozak strzelił do Tatarzyna. Zagniewany hetman porwał się do Kozaka, chcąc to pokazać, że im słowo trzyma, ale drudzy wiedząc go być godnym, zaskoczyli, a nie dopuścili do niego. Ten Kozak umiał każdą strzelbę zamówić, że mu szkodzić nie mogła, ani temu wojsku w którym był. A tak powstałi Kozacy o to przeciwko hetmanowi tak barzo, że ich ledwo ubłagał. Potem gdy się uspokoili Kozacy, przysłałi Tatarowie do niego, dziękując mu za chęć i za pokoju trzymanie, chcąc mu dać stacya, aby sobie odpoczął z ludem swym na onem miejscu, prosząc go i o to, aby się z carzykami poznał, którzy do niego chcą przyjechać. On rozkazał: Na ten czas nie potrzebuję; a druga: do znajomości na tym czasie przyjść z carzykami nie mógł, gdyż miał potrzebę pilną z hospodarem wołoskim na uroczyisku Probitym u Bohu. Tam ztąd idąc z Hasłonhorodka, miał nocleg u Witułkowej łaźnie, tam się napatrzył wielkich *antiquitates* jego. Ztądże prosto puścił się *ad ostia maris*, tam gdzie Dniepr w morze wpada, ztąd prosto wyprawił dziesięć człowieka do Probitego ku Bohu, aby nie omieszkał na zrok z Wołochy. Ona straż idąc trafiła na

Turki, których pojмали trzynaście. Turkom gdy przybywała wielka pomoc, oni z nimi uciekli do rzeki Bohu, i tamże z nimi jechali aż do Probitego. Hetman też na onem miejscu, zkąd był wysłał straż, dzień odpoczywał, o to dla tego, iż Kozacy obszywali czółny trzciną, boby były małe na morze. Tam wyjechawszy na zwierz na wyspy morskie, usłyszał że kilka razy z dział strzelono. Pytał coby to było: Jedni powiedali, że strzelano na Przekopie, drudzy mówili, że to grom i łyskawica. Owo nic nie myśląc o Turkach, ruszyli się z onego miejsca na morze, a oni którzy jechali do Bohu nie dali mu znać o nich. Tam mijając Przekop spokojnie, chcąc jechać a dać pokój Tatarom, z którymi sam, i król, i ojczyzna, mieli przymierze.

Wtem postrzegli dziewięć galer wielkich, okrom batek małych, które szły przeciwko nim, zastanowili się, mniemając, żeby jaki zamek. A gdy się lepiej rozedniało, poznali, że galery, które się zdaleka świeciły; nie było na nich tylko lud wybrany do boju.

Począł z Kozaki mówić: Mamy panowie bracia czas, że sławy dostać możem, a będzieli nam Pan Bóg szczęścił, będzie i korzyść. Rzekli Kozacy: Albo nie wiesz panie hetmanie, że to nam nie równy plac do potkania; lepiejby o tem radzić, jakobyśmy co naprędziej uchodzić mogli. Tego Zborowskiemu było żal, ale widząc, że mu prawdziwie radzą, nie wiedząc co czynić, myślił o tem, jakoby się im bronić, gdyż już blisko od niego byli, trudno już było uciekać, a do Bohu jeszcze było siedm mil. Kozacy strwożeni czynili złe serce hetmanowi, chociaż tam tacy ludzie byli, co jedno szablą żyli, wszakoż im to wszystko sprawowało złe miejsce, a k'temu czółny przeciwko galerom, wielka różność; poczęli się mięszać a wołać na hetmana, że chcieli ujeżdżać. Który przed się stał jako lew, pragnąc z nieprzyjacielem chętnie bitwę zwieść. Wtem ich dojechawszy, uczynił tę rzecz do nich: Niechże was nie nie obchodzi, moi mili cnotliwi rycerze, wielkość pogańska, ani ta ich ogromna armata, bo to my mamy naprzód przed nimi, żeśmy są ludzie chrześcijańscy, dla czego samego nie wątpimy, że Pan Bóg za nami pomagać będzie, a sam potłumi nieprzyjaciela a bluźnierza imienia swego, k'temu i niewinność nam pomoże, jedźmy sobie nie lękając się, a nie cieszmy pogan, aby na nas serca nie brali. Owa tak ujeżdżając z nimi równo, prosił ich, aby mu tej sromoty i sobie nie czynili. Wtem się jedna galera wydała, na której był hetman owych wszystkich ludzi, ten rozkazał pilno przykładać a gonić Kozaki, chcąc się o nie kusić, niżby im drugie na ratunek przyszły.

A tak za wielkimi prośbami i upominaniem, Kozacy którzy byli do brzegu się przybili a uciekać chcieli, znowu w czółny siedli. Hetman im serce dobre czynił, sam za nimi jechał albo płynął ostrożny a cheiwy na stoczenie bitwy. Ta galera, ze wszech napięknieszka, szła za nimi jako strzała, już słyszeli trąby, bębny, okrzyk pogański, ukazywały się chorągwie tureckie; hetman z Kozaki śmieie stanąwszy, czekał nieprzyjaciela. Tam wataman który na czólnie hetmańskim był, jął słać sterować, począł go hetman gromić, a niechcąc aby drugim serca złe czynił, chciał go zabić. A gdy już co dalej to bliżej byli, stanęli Turcy, a dziwowali się jego śmiałości, już to mając za pewną korzyść, na to czyhali, jakoby go pojмали z Kozaki, czegoby byli dokazali za oną trwożą Kozaków, ale że się z piasku ruszyć nie mogli. Hetman wołał na swe, aby do niego co naprędziej nadbiegali. Ale sternik mało dbając na wołanie i upominanie jego, do brzegu

się co prędzej obracał. Turcy obaczywszy poczęli z dział strzelać, ugodzili sternika jednego tuż podle samego hetmana, który lecąc aż chłopca za sobą w morze wtrącił, wszakoż tego prędko ratowali, acz z trudnością. Wtem oni o których hetman najwięcej rozumiał, wypadłszy z czółnów, poczęli się brać do brzegu. Wołał na nie hetman, aby drugim złego serca nie czynili, a nieprzyjaciela nie cieszyli. Turcy z działek ucząszczając czółny barzo dziurawili, zatykali czółny Kozacy. Widząc że im trudno co na wodzie począć, do brzegu się przypławili, tam wypadłszy na brzeg, poczęli na się z obu stron śmieie strzelać; już byli dostali Turcy języka, wiedzieli kędy i który hetman, a tak nań strzelbę wszystkę obracali. Prosilili go Kozacy, aby uszedł na górę, albo od siebie kazał drugim odstąpić; zaraz chłopca, który go pilnował, od siebie odepchnął, a ledwie rękę od niego odwiódł, jako go zaraz kula z działa ugodziła. Wziąwszy hetman onę rusznicę, którą on chłopiec za nim nosił, rozkazał się wszystkim rozskoczyć, a sam wziąwszy śmigownicę począł do galerii strzelać; obaczywszy ich bałwana srebrnego w zawoju, mniemając aza sędziak, zmierzał do niego, a wtem zapalili działa w galerze, co on obaczywszy, przypadł, kula tuż przed nim mało nie na piędzi upadła. Zatem się porwał, uderzył też z śmigownicy w onego bałwana, aż blachy srebrne leciały, zatem Turcy wołać poczęli głosem: Hała, hała, hała, i więcej. Więźniowie i ci co rozumieli ich język, powiedali, że baczyli rzecz swoją przegraną; Kozacy zatem poczęli sobie dobre serca czynić, k'temu im było łącno sobie szańce poczynić, bo tam na tem miejscu świnie dzikie ryjąc, wielkie doły poczyniły. Hetman znowu z śmigownicy strzelił w gromadę ludzi na galerze, zaraz kilka człowieka zabił na jednej ławie, na której rzędem siedzieli. A wtem ony galerii wyprawiły dwie, aby u Bohu rzeki, dwie mile od onego miejsca, przewozili Tatarzy. Poczęli się Kozacy trwożyć, a wybierając z czółnów żywność, poczęli uciekać. Hetman ich gromił i upominał mówiąc: Że wam to ludziom takim nie przystoi czynić, o których wszyscy narodowie rozumieją, że wam w męstwie świat równych nie ma. Turcy obaczywszy trwogę między Kozaki, wysiadłszy w nawy, poczęli na brzeg wysiadać, narychtowawszy strzelbę na galerach, a też się spodziewali, że im już Tatarowie przybyć mieli. Hetman widząc że na brzeg wychodzą, krzyknął na sługi, których miał kilkadziesiąt, aby zaraz ochotnie do nich skoczyli, którzy to chętnie uczynili, stoczyli bitwę z nimi dosyć mężnie. Kozacy widząc, że sobie dobrze poczynają Polacy i szczęści się im, skoczyli do nich. Wtem dano znać hetmanowi, że Tatarowie bieżą na pomoc Turkom, skoczył do strzelby, wtem obaczył, że jego straż; znowu się do swych obrócił, ciesząc je świeżym ludem. Dodał tem serca Kozakom, śmieie na Turki nacierali. Obaczywszy Turcy, że ich wiele pobito i hetmana albo sędziaka im zabito, przed którym chorągiew szła, zaraz wpław do galerii się puścili, tylko chłopiec sędziaków siedział płacząc nad panem swoim zabitym, ale go też zaraz Kozacy rozsiekali.

Nie mając w czem onych strwożonych Turków gonić, szedł z onego poboiska hetman z Kozaki, trafił na Tatarzy, obaczywszy je zdaleka, chciał na nie takiej sztuki użyć: ukazał chorągiew turecką, dawając im znać, że Turcy wygrali, wtem się kazał Kozakom skradać do nich. Obaczywszy Tatarowie chorągiew, skoczyli do niej z radością; Kozacy ci co turecki język umieli, wołali na nie. A wtem drudzy, którzy na nie waśń wielką mieli, nie mogli wytrwać, skoczyli do nich prędko. Tatarowie się obaczywszy,

nazad obrócili. Kozacy po nich, ale za ledwie kilku ubili. A gdy obierali trupy, Tatarowie ich potem nabiegali, ale od Kozaków mężnie wsparci byli. Owi też z galer strzelali, owa tego było mało nie więcej, niż godzinę w noc.

Obrócił się potem hetman do czółnow z Kozaki, których nie zastał, bo było wszyskie popsowano, tylko ośm całych było, w które kazał wsięć kilkiem ich, a gdy wiatr wstał, zaniósł ich na brzeg tatarski, tamże je pojmano. Hetman szedł ziemią, włożywszy kilka rannych na jeden czóln. A gdy go Tatarowie gonili, obaczywszy strwożone Kozaki dla wielkości Tatar, zastanowił się z półtorem stem człowieka, napomniawszy ich słowy piękniemi, i to im przekładając, z jakąby sławą było to ich zginienie, jeśliby się Pan Bóg na nie rozgniewawszy, poganom dał górę nad nimi otrzymać, a jakoby też nieprzyjaciela niepomału ucieszyli, gdyby mu, aby najmniej placu ustąpić mieli, chociaż im dziesięć razy nie równo było, mówiąc: Lepiejci, moi mili bracia, poczciwie umrzeć rycerzowi każdemu, aniżeli źle żyć. Tak ich tedy przy sobie zatrzymawszy, obiecując im z sprawiedliwej wroźki serca swego, że mieli fortunnie pogany gromić, stanął z nimi w sprawie; oni ranni nie mogli się przez piasek przekopać w czólnie, prosili, aby ich hetman kazał dobić, to już było drugiego dnia na Bohu rzece. Przyszły potem galery do nich, stanawszy na wodzie, Tatarowie na lądzie, dziwowali się śmiałości ich, jednak się sami o nie kusić nie śmieli, wrócili się potem nazad z galerami, tak, aż i razu nie strzelili. Tam Kozacy już będąc zgłodzeni, hetman także ich, bo półtora dnia nie jedli wszyscy, szli w gromadzie pospołu, aż do Ingudy, nad rzeką Bohem. Tam nadeszli Kozaki, co byli od nich uciekli, dostali u nich trochę żywności, kędy siły wszyscy posilili. Jechał potem do Ingudy i tamże zastał kilkadziesiąt koni, które był na prost posłał. Będąc na onem miejscu w polach dzikich, obumierając, nie wiedział co miał czynić z ludźmi, a żywność którą miał, Turcy mu byli strzelbą w onych czólnach, jakoś wyżej czytał, popsowali, chyba co tak który z nich miał przy sobie jaką trochę dla posilenia się; mogliby byli mieć ryb dostatek, ale im z czólny do tego wszystkie potrzeby popsowano, zwierza też żadnego tam dostać nie mogli; zaraz one konie rozdał między Kozaki, ale cóż to było na tak wielki lud, bo było wszystkich o półtrzecia tysiąca.

Tamże będąc na Ingule radził się Kozaków co miał czynić; przebrawszy kilkanaście człowieka, jechał ku Wołochom do Probitego uroczyska, pojmał kilka rybołówców tureckich, dowiedział się u nich o straży wołoskiej na Martwej Wodzie. Szedł tam, nie zastał jedno świeże stanowisko wołoskie, którymby był barzo rad dał bitwę dla wielkiego niedostatku, by jedno był mógł dostać żywności od nich, chociaż nie miał tylko jedenaście człowieka, a Wołochów było ośmdziesiąt; on też już kilka dni nie jadł, jedno żołądz, i to jeśli go kędy nadszedł. Już zdychali Kozacy od głodu, namawiali go, aby się do wojska wrócił, ale się spodziewał jeszcze w nocy Wołochów zastać, przeto jechał do Kremenczuta, a gdy nie zastał nikogo, przyjechał do Probitego, znalazł tam pismo, co ona jego straż napisała węglem, którą był posłał na zrok, który miał mieć z gospodarzem; tam to było pisano: Jeśli tu kto będzie z wojska hetmana naszego, powiedz o nas na uroczysku Krzywem. Już się pocieszył, zastał tam straż swoją, o której rozumiał, że ją Turcy wzięli. Nałowili mu ryb, najadł się z onymi, które miał przy sobie, i tam odpoczął. Dano mu znać, że jest straży wołoskiej półtora sta, zaraz z radością począł się

do nich gotować, ale Wołochowie postrzegłszy ich, tył podali. Obaczywszy, że nie mógł mieć bitwy statecznej, wrócił się do wojska, przyjechał znowu na wielki głód, frasowali się na to, że hospodara nie zastali. Ruszył się potem z ludem, a co miał iść do Soroki, to się udał do Sawarny, a to dla tego, że rozumiał, iż mógł mieć żywności dostatek z Braclawia; tam im dopiero nędza dokuczyła, że rogi jakie naleźli, jelenie kopyta najdując, co od lat kilku leżały, jedli, także kości jakich dostać mogli, jednak go Bóg we zdrowiu do ojczyzny wrócił. Tak ci trudno sławy dostawał ten sławny Polak, z wielką nieprzespiecznością zdrowia swego. Wiele potem przypadków na tej tam drodze jego w historii czytać będziesz. Zostawił z Zofią Jordanowną kasztelana krakowskiego córką synów dwóch: Alexandra i Samuela, i córkę.

KRZYSZTOF ZBOROWSKI, siódmy syn kasztelana krakowskiego, podczaszym był koronnym, a potem u cesarza Maxymiliana, człowiek w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony. Ten był Bohdana hospodara wołoskiego przez zelżywość i niezdzierzenie słowa pojmał, i nie wypuścił dotąd, póki nadgrody za szkody swoje nie wziął. W elekcya króla Stefana z drugimi pany, opuściwszy społeczność braci rodzonej, którzy zostali przy rycerstwie, odjechał do cesarza pomienionego, na którego z drugimi wotował, u tegoż do jego śmierci na dworze się bawił, potem u Rudolfa syna jego, też cesarza, był podczaszym.

MARCIN ZBOROWSKI syn kasztelana krzywieńskiego, synowiec rodzony tych pomienionych, którego urodziła Rozrażowska z domu Doliwa, mając wieku lat trzydzieści umarł młodzieńcem. Był to mąż do wszelakich spraw pocziwych chętny, zwłaszcza do rycerskich, w których pradziadów, dziadów, stryjów i ojca nie wydał. Umarł roku 1575. Jego ciało leży we Zborowie, nad którym jest ten text w te słowa pisany:

Magnifici ac generosi domini Martini Zborovii, Martini filii, avique paterni Martini, morte immatura, anno trigesimo aetatis suae defuncti, ossa hic cubant, sacrofago avito. Anno Dni 1575 mortuus, jacet hic sepultus.

PIOTR, brat rodzony tegoż Marcina, syn kasztelana krzywieńskiego od Rozrażowskiej, za wieku mego temiż cnotami i sprawami przodków swoich ozdobiony, u szczęścia więcej nie żądając, w pokoju zasiadł na majątności ojczystej, którą trzymał w ziemi sędomierskiej, Grocholice i insze do nich przyległe wsi.

JAN ZBOROWSKI, syn Piotra wojewody krakowskiego, od Myszkowskiej, z domu albo familii Jastrzębców, stobnicki, tłumacki, kamionecki starosta.

List cesarza Maxymiliana tym domom nadany, za zasługami znacznymi Wawrzyńca Miedzileskiego, proboszcza wileńskiego, którym dawa taką wolność, (przydawszy hełm inakszym sposobem, niż go przodkowie ich używali), kreować *novos milites*, jako z listu tego zrozumiesz, którego masz sens w te słowa:

Maximilianus divina favente clementia electus Romanorum imperator, semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Dalmatiae, Croatiae etc. etc. rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Lotaringiae, Brabantiae, Styriae, Carintiae etc. etc.

Venerabili, devoto, nobis dilecto Laurentio Miedzileski, praeposito vिल्nensi, nuntio et protonotario ac comiti palatino apostolico et oratori serenissimi fratris et consanguinei nostris charissimi regis Poloniae, gratiam nostram caesaream et omne bonum. Cum caesaream deceat majestatem, hos, qui virtute et insignioribus praefulgent gestis, suntque bene meriti, non solum de nobis, sed etiam de republica christiana, amplioribus honoribus ornare, atque omni gratia et benignitate prosequi: Te quoque Laurentium praefatum, etsi virtutibus ornatum, et in omnibus rebus dextre obeundis idoneum, benemeritumque experti sumus, tuamque familiam, tam per regnum Poloniae, quam Lituaniam et Masoviam diffusam, polonico idiomate nuncupatam Jastrzebiecz, seu Boleszciczi, a Boleslao primo Polonorum rege, antiquitus nobilem non ignoramus, tamen pro tuis claris facinoribus, tam in obeundis reipublicae christianae negotiis variis, ad expeditionem contra Turcas, et alios Christi nominis hostes infensissimos pertinentes, prudenter et studiose feri solitis, et non minus pro ea observantia, quam in nos geris fideliter et diligenter. Cupiens igitur nonnihil decoris addere eidem familiae tuae Accipitrinae seu Boleszciczi, quae pro insigni armorum nobilitatis suae, in celestino capite babatum album, quatuor cum guffis nigris, intus autem crux glauci coloris signatum, et in galea super uncus accipitrem cum duabus campanellis ad pedes ejus, more venatriceae avis antiquitus deferre solebat. Quia tamen non omnibus de eadem familia existentibus, ejusmodi galeam vulgari idiomate helm deferre licet, praesertim viris ecclesiasticis et spiritualibus, nonnullisque saecularibus laicis, cum plerique et frequenter babatum purum, absque accipitro, a quo ipsa familia accipitrina nuncupatur, uti accepimus deferrunt, idcirco nibilitatis tuae familiae totius arma constituimus et ordinamus, ut omnes et singuli ecclesiastici et saeculares hi, si quos forte adoptare, aliquando per nos, ut fit, contigerit, sine galea defferren., eam purum babatum deferrant, sic quod accipiter scutum celestinum circumteneat, capite et aliis supra eminentibus, pedibus autem quibus campanellae aligantur, inferiorem partem scuti atque babati appraehendat et complectatur. Qui autem hoc arma in galea, in qua accipitrem gestant deferrunt, hi more veteri infrascripto deferrant, sicut in medio praesentium artificis ingenio elaborata cernuntur. Praeterea, ut amplioribus honoribus et favoribus eandem familiam tuam accipitrinam adornemus et decoremus, eodem motu et auctoritate caesarea admittimus, concedimus, statuimus, et omnimodam facultatem damus, ex nunc, et perpetuis futuris temporibus duraturam, tres milites ex eadem familia vestra creandi et faciendi, unum videlicet in Polonia, alterum in Lituania, et tertium in Maxobia sive Masovia. Sicque in Polonia duae domus, utpote Miskowsczi, et Bielawsczi, in Maxobia autem tua Miedzileszczi de Ulatow, et Dzierzkowsczi de Schumsko, in Lituania autem Niemierowiczzi et Scitowie. Itaque spirituales, si tunc fuerint ex illa domo, cum altero fratre saeculare seniore nato per unum militem, in quacunque domo, quem magis idoneum et strenuum ad militiam obeundam cognoverint, eligant, perpetuis temporibus auctoritate nostra imperiali, itaque unus alteri vita functo, in unaquaque domo ex praedictis succedat, per ejusmodi fraternam fratrum seniorum et digniorum electionem. Quod si aliquis ex his eligentibus reliquis sit praestantior, ex tunc ipse per alterum electionis comitem eligatur. Quae quidem electio taliter fieri debet: Decedente uno milite, in aliquo dominio de praedicta familia accipitrina, debent duo fratres seniores et digniores, spiritualis et saecularis, vel si spiritualis deficit, uterque saecularis, veluti nostri comites palatini, quibus ad hoc facultatem damus, ad aliquam ecclesiam descendens et illic convocatis fratribus, unum ex his, qui magis idoneus videbitur nominare, eligereque in militem, percutiendo eum ter ense, per sacerdotem prius ter, benedicto, im-

nendo, aureum annulum super indicem ejus et verba in hanc formam dicente: Nos N. et N. sacratissima imperiali auctoritate, qua specificali gratiosa et privilegiata nobis concessione invictissimi Maximiliani imperatoris fungimur in hac parte, te N. nobilem fratrem nostrum in militem et equitem aureatum, verum et legitimum, creamus et facimus per hujusmodi ensis benedicti collationem. — Et tunc dent ense nudum in manus ejus, et postea imponent aureum annulum, dicendo haec verba: Et damus tibi facultatem eadem auctoritate imperiali, potiri, uti, et gaudere omnibus et singulis honoribus, dignitatibus, insignibus, armis, splendidisque apparatus, privilegiis, munitatibus, et praerogativis tam torneamentis, quam exercitibus, hastiludis et omnibus locis, quibus caeteri milites sive equites aurati nostri, et sacri imperii, quomodolibet et rite Crucigeri, ac etiam Hierosolimitani utuntur, potiuntur, et gaudent. — Accipiendo tamen prius a creando in militem debitum juramentum, nostro, ac sacri imperii nomine, atque vice in hunc modum: Ego N. promitto et polliceor, quod ex nunc in arma ero fidelis sacrae caesareae majestati, domini Maximiliani imperatoris, ac ejus imperio successoribus legitime inrantibus, bonum et honorem eum procurando, damna vero pro posse avertendo, et non participando cum conspirantibus in majestatem eorum, et sacrum imperium, nec non ecclesias Dei, justitiamque pupillorum et viduarum, et ab omni oppressione pro virili mea tuebor et defendam, ac ubi opus fuerit contra infideles et nominis Christi Salvatoris nostri hostes ac blasphemos, pugnando; sic me Deus adjuvet, et hoc sanctum Evangelium, quod corporaliter creandus debet ad ignem, supplente auctoritate nostra in his omnes defectus, si qui quomodolibet intervenirent, volentes et decernentes omnia et singula praemissa, robur perpetuum caesareae auctoritatis et firmitatis obtinere, non obstantibus in contrarium quibuscunque. Nulli ergo hominum liceat hanc nostrae concessionis, indulti, facultatis, decreti, voluntatis ac gratiam paginae infringere, aut ei quovis usu temerario contraire. Si quis autem hic attentare praesumpserit, nostram et sacri imperii indignationem gravem ac poenam quinquaginta marcarum auri puri, quoties contrafecerit, se noverit irremissibiliter incursum, medietatem fisco nostro caesareo, reliquam vero injuriam passurum usibus applicantibus. Harum testimonio literarum sigilli nostri appensione munitarum. Datum in civitate imperiali nostra augusta die XXV mensis Februarii, anno 1518 — regnorum nostrorum romani 33, Hungariae vero. 28.

MAXIMILIANUS.

Obaczywszy tedy własność klejnotu tego, czytać będziesz o familiach tych, którym właśnie należy, o sprawach ich znacznych i rozrodzeniu.

A naprzód o domu starożytnym **Myszkowskich z Mirowa**, których przodki, historye, przywileje, katalogi wspominają, w te słowa:

PIOTRA z MIROWA wojewodę łęczyckiego, wspominają różne przywileje koronne, który był marszałkiem koronnym, jakoś o tem czytał pod herbem Stary Koń, ten zostawił synów czterech:



PIOTRA starostę lwowskiego, którego wspomina Kromer w księgach trzydziestych, że miał wojsko w sprawie swęj niemale za Olbrachta roku 1500. — Co poczyna temi słowy:

Erant in Russia nonnullae mercenariorum militum copiae, cum Petro Myskovio praefecto leopoliensi etc. etc.

STANISŁAW, syn Piotra wojewody, kasztelan międzyrzecki, który się także z Mirowa pisał, ten żadnego potomstwa nie zostawił.

WAWRZYNIEC, syn Piotra wojewody łęczyckiego. Tego wspomina Bielski w księgach trzecich temi słowy: W roku 1513 Wawrzyniec Myszkowski mając trudność z Janem księżciem zatorskim o wodę, którą mu książę odejmował od stawów jego. Tam wyjechali oba na miejsce różnice onej, chcąc się sami o to zgodzić, wtem miasto zgody, w większą nieprzyaźń zaszedli. Owo książę niechciał Myszkowskiemu jego własnego gruntu puścić. Wtem Myszkowski o taką krzy-

wdę zagniewany, dobywszy miecza prędko, zabił go, zaraz ujechał; obaczywszy dworzanie skoczyli po nim, wszakoż go dognać nie mogli, obrócili się nazad do pana swego.

Tegoż wspomina tenże historyk, że w r. 1514 będąc w Moskwie, wiele a mężnie z nieprzyjaciolmi czynił, ztąd za owo przegniewanie, do wielkiej łaski królewskiej przyszedł, i potem był kasztelanem sądeckim, zostawił potomstwo, o którym będzie niżej.

MARCIN, syn Piotra wojewody pomienionego, był kasztelanem wieluńskim, o którego potomstwie niżej czytać będzie.

MIKOŁAJ MYSZKOWSKI, syn Wawrzyńców, był kasztelanem wojnickim, oświęcimskim, zatorskim i międzyrzeckim starostą. Tego wspomina Kromer *in oratione sua*, jeszcze krajczym za Zygmunta Starego, o czem czytaj list 696. Którego tylko dwie córki potomkami zostały, a wyniosły majątność w domy różne, jako naprzód:

Barbara z Mirowa Zborowska wojewodzina i generałowa krakowska, stobnicka, tłumacka i kamionacka starościna. Ta po śmierci małżonka swego, dziwną a srogą niemoc cierpiała, i będąc wewnątrz zdrowa, tylko ręce, nogi *defecerunt*, iż sama niemi sobie cbleba do ust włożyć nie mogła. Umarła r. 1582.

Zofia Maciejowska kasztelanka zawichojska, starościna spiska; — te obie wielką część majątności wyniosły w domy pomienione.

STANISŁAW, drugi syn Wawrzyńców, rodzony brat wyżej pomienionego Mikołaja, pisał się także z Mirowa, a na Buehowicach; zostawił to potomstwo: Mikołaja kanonika krakowskiego, Piotra, Stanisława i Krzysztofa.

ANDRZEJ MYSZKOWSKI z Mirowa, syn Wawrzyńców, kasztelan lubelski, lubaczowski etc. starosta.

KRZYSZTOF MYSZKOWSKI z Mirowa syn czwarty Wawrzyńców, kasztelan rawski.

STANISŁAW MYSZKOWSKI z Mirowa, syn Marcina kasztelana wieluńskiego wojewoda i starosta krakowski generał i rohatyński. Był to za wieku mego pan możny, porządny, i wielki miłośnik rzeczypospolitej. Mając za sobą Annę, Andrzeja hrabie z Tęczyna kasztelana krakowskiego córkę, nie zostawił z nią żadnego potomstwa.

JAN MYSZKOWSKI z Mirowa, kasztelan oświęcimski, syn Marcinów, brat rodzony wyżej pomienionego wojewody. Ten zostawił potomkiem syna także Jana, kanonika krakowskiego.

JAKÓB MYSZKOWSKI z Mirowa, brat trzeci tych pomienionych, burgrabia krakowski, Ten też zostawił dwóch synów: Piotra proboszcza pułtowskiego, i Jana rotmistrza, męża wielkiego, który z nieprzyjaciół ojczyzny swej znacznym się w potrzebach pokazywał, żadnej potrzeby, która była z jakimkolwiek nieprzyjacielem nie omieszkał, pode Gdańskiem, w Moskwie, tak za króla Stefana, jako i za Augusta jeszcze. Z Kmicianką, pisarza krakowskiego córką, zostawił potomstwo.

JERONIM, czwarty syn Marcinów, MYSZKOWSKI, zostawił jednego syna Andrzeja.

MIKOŁAJ MYSZKOWSKI z Mirowa, brat Piotra wojewody łęczyckiego, zostawił dwóch synów: Jana kasztelana oświęcimskiego, który szzedł bez potomka; Mikołaja, ten zostawił potomstwo te syny: Jana i Jerzego ardziekana krakowskiego, który umarł w roku 1543, jako to opowiada *epitaphium* na grobie jego na zamku krakowskim pisane w te słowa:

D. M. S. Georgio Myskowski a Przecziczow hujus aedis archidiaconi, civilis et pontii juris consultissimi, multisque praeterea ac preclaris animi ingeniique dotibus praestantissimi, Joannes Myskowski fratri desiderantissimo, Petrus fratri frater canonicus cracoviensis, patruo bene maerenti posuerunt. Vixit LXIII, diebus V. Obiit anno 1543. 8 Idus sextilis. Przy którym herby są wykonterfektowane Jastrzębiec, Łabędź i Kornicz.

JAN, syn Mikołajów MYSZKOWSKI z Mirowa, zostawił z Pieczychojską z domu Gozdawa to potomstwo, jako naprzód:

PIOTRA, biskupa krakowskiego, ksiązę siewierskie. Ten wieku mego między biskupy był namożniejszym w skarby, będąc domu możnego, zawsze się zbytkiem brzydził, miarę zachowywał, zkąd mu na wszem Pan Bóg i szczęście wiele użyczało; kupił majątności lepiej niż za sześćkroć sto tysięcy, jako Chroberz, Książ w krakowskiej ziemi, Oryszów w Mazowszu i Szymanów, Wieprz na Śląsku i inszych barzo wiele. Do tego we wszystkich dzierżawach biskupstw tych które trzymał, zamków i dworów poprawić znacznie dał, kościoła w Kielcach przyczynić z niemalym także kosztem kazał. Inszych na potem spraw jego pamięci godnych, historia szerzej ci opowie, gdyż według Solona musim o każdym tak trzymać, że *ante mortem nemo beatus judicandus*.

ZYGMUNT MYSZKOWSKI z Mirowa, brat rodzony tego biskupa, zostawił potomstwo z Beatą Przerębską z domu Nowina, naprzód synów czterech: Jana, Piotra, Zygmunta, Alexandra Myszkowskie; córki: Konstancją Bużenską starościnię brzeźnicką i dobczyką, Zofią i Annę na ten czas jeszcze panny w roku 1583.

ALEXANDER, brat Zygmunarów, MYSZKOWSKI z Mirowa, był dworzaniem króla Zygmunta Augusta. Tegoż ciało leży w Krakowie u świętej Trójce, o którym powieða *epitaphium* w te słowa:

Alexandro Myskowski a Przecziczow, optima spe, ac praeclara indole juveni, in ipso aetatis flore et omnium hominum gratia, dum in communi regiae familiae expeditione, in barbaros profectiohem parat, acerba morte extincto, Petrus Myskowski canonicus cracoviensis, frater desiderantissimus po:uit, anno 1548. Vixit annos XXVII.

Dzierzgowskich w Mazowszu dom starodawny, którzy przed stem i ósmdziesiąt lat, jako to listy rozdzielne świadczą, pisali się **Jeżewskimi**, tylko po wsiach nazwiska sobie zodziemiali. Wspominają znaczne *scripta* niektóre Pomścibora Jeżewskiego de Dziergów kasztelanem ciechanowskim, który z Katarzyną Wilkanowską z domu Lis zostawił dwóch synów: Jana i Mikołaja.

MIKOŁAJ DZIERZGOWSKI był arcybiskupem gnieźnińskim w roku 1546. Wzięt po Gamracie z domu Sulima, panował lat trzynaście, po nim został Jan Przerębski z domu Nowina; umarł w roku 1559, dnia 16 miesiąca lutego, w Gnieźnie pochowan, o którym *Janicius* poeta pisał wiersze w katalogu w te słowa:

*Te favor ad magnos regis provexit honores,
Et primum patriae fecerat esse caput.
Largus eras in opibus, nec certe injurius ulli,
Non est parva boni laus quoque et ista viri.*

Temuż *epitaphium* w Gnieźnie napisane na grobie w te słowa:

Nicolaus Dzierzgowski, archiepiscopus gnesnensis et primas regni, legatus natus, in multis et variis reipublicae curis ac muneris, sui pontificii gravissimis negotiis, de sempiterna requie sollicitus vivens sibi posuit, quietem posteri non invident, qui secus illis mentem bonam praecamur.

JAN, brat rodzony tego arcybiskupa, wojewoda, generał mazowiecki, warszawski i łowicki starosta, zostawił z Dorotą Sobocką z domu Doliwa syna tylko jednego. Był ten Jan Dzierzgowski wojewoda wielki miłośnik rzeczy polspitej.

ZBOŻNY, syn Jana wojewody mazowieckiego, kasztelan sochaczewski, starosta osiecki, zostawił z Srzeńską wojewody płockiego córką z domu Dołęga, tylko jedyną córkę Barbarę Maciejowską starościnię zawichojską, która już w dom ten majątność ojezystą wyniosła, i Srzeńskiego domu także połowicę.

ANNA, córka Pomścibora Dzierzgowskiego, siostra rodzona Mikołaja arcybiskupa i Jana wojewody mazowieckiego, naprzód była za Pawłem Kiernoskim kasztelanem gostyńskim z domu Junosza, potem za Marcinem Sleszyńskim.

Wtóra córka Pomścibora Dzierzgowskiego kasztelana ciechanowskiego była za Janem Garwaskim cześnikiem płockim, od której idą dzisiejsi Garwascy, o których pod herbem Grzymała czytać będziesz.

W roku 1523 wspominają *scripta* niektóre STANISŁAWA DZIERZGOWSKIEGO, który działem miał Szumsko, był sędzią ciechanowskim, od tego już idą Szumscy, dom znaczniejszy w Mazowszu.

Dom Jeżewskich jednej dzielnicy jakoś wyżej czytał z Dzierzgowskimi, ci zawsze ludźmi rycerskimi bywali. Był za wieku mego TOMASZ, który działem trzymał u Płocka Tchorz, w sprawach rycerskich mąż biegły, ten zostawił tylko jedyną córkę, która najprzód była za Machceńskim w Czarnominie, a potem za Blochem, która wyniosła tę część albo dzielnicę z domu Jeżewskiego w te domy. Było kanoników płockich warszawskich etc. etc. dwadzieścia z tego domu.

BARTŁOMIEJ, który trzymał Jeżewo kościelne w płockiej ziemi, zostawił był synów dwu z Przedborską Dorotą z domu Gozdawa, córek cztery. Jan szedł bez potomka, wiodąc żywot dziwny w rozkoszach tego świata bez żony.

Bartłomiej, ten miał dwie żenie, naprzód Chomętowską z domu Prus, potem Zdzarską z domu Gozdawa; z żadną potomka nie zostawił. Był też to za wieku młodego *omnium horarum homo*. Potem był człowiekiem spokojnym, bojącym się Pana Boga.

Córki wyżej pomienionego Bartłomieja Jeżewskiego, jako naprzód Mąkomaska Jadwiga, która tegoż herbu zostawiła potomstwo, syny i córki. Jako naprzód Jana rzeczzonego Guła, który z Czernicką zostawił dwie córce, Stanisława, który z Radomińską tylko jedyną córkę zostawił, Jakóba, który z Hubiszówną z domu Cholewa zostawił potomstwo. Macieja, który z Szwaracką Zofią z Sadłowa z domu Rogala zostawił potomstwo.

Goślicka Anna, Bartłomieja Jeżewskiego córka, która zostawiła potomstwo Macieja i Jakóba syny, o których pod herbem Lubicz czytać będziesz.

Paprocka Helżbieta, trzecia córka Bartłomieja Jeżewskiego, która tegoż klejnotu zostawiła potomstwo z Andrzejem Paprockim, człowiekiem dobrego między ludźmi wielkimi zachowania. Naprzód Bartosza autora tych ksiąg, który miał za sobą Kosobucką, kasztelana sierprskiego córkę, wszakoż potomstwa nie zostawiwszy umarła. Był dom przodków moich z dawnego czasu dobrze rzeczypospolitej zasłużony, którzy w pruskie wojny społecznie z Cząbskimi z domu Grzymała, wielki a znaczy odpór nieprzyjacielowi dawali, i już za wieku mego dopiero gospodarstwem się bawić poczęli, rozkopywając lasy gwałtowne pola czynili a osadzali chłopcy, i sami się rozradzali. Jako było ojca mego braci rodzonej trzej, wszyscy potomstwo zostawili, każdy po dwa syny. Jam też miał tę bracią rodzoną i siostrę:

Rosłańca proboszcza płońskiego, Wojciecha, który się ożenił w krakowskiej ziemi i córkę jedyną Zofią Godziszewską, która herbu Ogończyk zostawiła potomstwo, córki trzy, i syna Jana.

Czwarta córka Bartłomieja Jeżewskiego Dziwawowska, ta tylko jedyną córkę zostawiła Dobrosieską.

Inszych Jeżewskich, ludzi rycerskich jest niemało, którzy dla różnych wsi różne nazwiska mają: jako Skabajewscy byli: Marcin, Mikołaj. Marcinowych synów było kilka mężów wybornych: Paweł, Piotr, Jan, mają wszysej potomstwo. Mikołajowi synowie: Stanisław kanonik, Jan, Wojciech, Bolesta, który w Moskwie umarł, człowiek rycerski.

MACIEJ JEŻEWSKI w Zarzeczcu i w Gilinie, zostawił był z Rościńszewską syna Roślancea, który w młodym wieku umarł, zostawiwszy z Nieborską syna tylko jednego.

JAN, który w Kucharach i indziej miał dzielnicę, zostawił z Konarską tegoż klejnotu dwóch synów, Jana plebana Jeżewskiego i Zygmunta etc.

Dom trzeci Miedzylewskich któremu należy przywilej cesarski wyżej pisany, starodawny w Mazowszu i dobrze Rzeczypospolitej zasłużony, jakoś to z listu tego zrozumiał, który od cesarza Maxymiliana o Wawrzyńcu proboszczu wileńskim to powieść.

Czwarty dom Bielawskich, które wspomina tenże przywilej, w którym ludzie rycerscy i dobrze Rzeczypospolitej zasłużeni bywali, w Litwie Scytowice i Niemirowice, znacznymi niżej ludźmi i zasłużonymi obaczysz.

A tu masz insze domy, które starodawnym zwyczajem przodków swych, tegoż wyżej okazałego herbu używają, a naprzód:

Dom Kępskich w plockiem województwie starodawny i możny, z których rozdzielne listy opowiadają dwóch mężów znacznych: Stanisława wojewodą plockim, Adama starostą tamże. Od wojewody idą Kępscy, a od starosty Kosmaczewscy, dom także w sprawach rycerskich znacznie zasłużony i okazały.

Dom Szuleńskich na dobrzyńskiej ziemi, z Lukomia się piszą, ludzie rycerscy, jako był Maciej za wieku mego, który z Czernicką tegoż klejnotu zostawił syna Pawła, ten z Nasiegniewską tegoż klejnotu zostawił potomstwo syny i córki.

Dom Lutomirskich, którzy z dobrzyńskiej ziemi wyszli, a pisali się z Chełmice Wielkiej, bywali ludźmi w sprawach rycerskich znacznymi; zkąd zalecają starodawne *scripta* Ścibora męża wielkiego, który z Prusaki częste a znaczne potrzeby miewał, gdy był starostą dobrzyńskim i dzierżawcą majgieburskim w r. 1290.

PRZEDBORA z Chełmice zalecają listy domu tego, które za nagrodę znacznych posług opowiadają hojną łaskę Władysława Jagiella króla polskiego jemu okazaną, gdy sam kosztem swym wielki a mężny odpór dawał Krzyżakom, a ziemię dobrzyńską, którą natenczas ten nieprzyjaciel sobie był przywłaszczyć umyślił, z wielkiem nieprzeciepieństwem zdrowia swego od najazdów ich obronił, tak się na jego wielką czułość oglądając zwykłych utarczek zaniechawali.

JAN, syn Przedborów, któremu król Władysław darował pół Lutomierska, przeto, że był tylko sam ziemię Dobrzyńskiej obronił Krzyżakom, a tego listu jest data w Krakowie: *Feria quarta post Dominicam Reminiscere. Anno Dom. 1406. Praesentibus Petro archiepiscopo leopolien., Alberto episcopo posnaniens., nec non aliis strenuis viris: Joanne a Tarnow cracoviensi, Petro Kmita sandomiriensi, Joanne Ligeza lenciczen. palatinis, Christino de Ostrow sandomiriensi, Clemente de Moskorzow vislicensi, militisque aliis fide dignis.* Tego zwano Smielech.

MIKOŁAJ, syn tego Jana, który był podsędkiem ziemi dobrzyńskiej, człowiek uczony i Pana Boga miłujący, zostawił syna Jana, który potem był sędzią sieradzkim i tamże był wziął dział w sieradzkim województwie i w łęczyckim, a na dobrzyńskiej ziemi Brzosną, Radowice i insze, potem już trzymają majątność Nasiegniewscy i Zolszyńscy, tamże na dobrzyńskiej ziemi; a miał te syny: Baltazara, Michała i Piotra.

BALTAZAR miał potomstwo z Dorotą Lasocką z domu Dołęga, którzy się piszą z Brzezia, potem był kasztelanem czechowskim.

MICHAŁ, syn sędziego, miał też dwu synu: Jana i Michała. Jan był kasztelanem sieradzkim, radomskim, łęczyckim starostą, szczedł bez potomka, zabity od Mikołajowskich, o co był potem jeden z nich święt na sejmie w Piotrkowie.

MICHAŁ, brat rodzony Jana kasztelana, podkomorzy ziemie Dobrzyńskiej, który także szczedł bez potomka.

PIOTR, syn trzeci sędziego, był podkomorzym sieradzkim, miał dwie żenie. Z Szczawińską z domu Prawdzie miał syna Jerzego chorążego kamienieckiego, który potem z Potocką z domu Piława miał dwóch synów: Mikołaja i Stanisława. Mikołaj z Lasocką Zofią miał dwóch synów: Jerzego i Jana, córkę Zofią. Stanisław brat Mikołajów, mając za sobą Laską z domu Korab, nie zostawił potomka żadnego. Ten Piotr wyżej pomieniony z drugą żoną miał dwie córce: Annę Grzywina i Zofią Stokowską.

PAWEŁ, syn Mikołaja podsędka ziemie dobrzyńskiej, miał syna Jana, któremu się dostała działem Wielka Chelmica, zostawił syna Kaspra, który szczedł bez potomka, a tam znowu przyszła Chelmica na bliższe potomki domu tego.

MIKOŁAJ syn Baltazarów, już wnuk sędziego sieradzkiego, kasztelan czechowski, miał z Zofią Osolińską z domu Topór, te syny: Baltazara i Mikołaja, który młodo umarł, Piotra i córkę czwartą, która była za Komorowskim na Żywcu kasztelanem oświecimskim, o którym pod herbem Korczak czytać będziesz.

BALTAZAR, syn tegoż Mikołaja kasztelana czechowskiego, starosta sieradzki i łęczycki. Ten z Beatą z Tarnowa córką wojewody sandomierskiego zostawił potomstwo w r. 1582, Mikołaja i Stanisława, i córkę Zofią.

Mysłiszowscy z krakowskiego województwa, dom starodawny i znaczny.

Dom Ocieskich starodawny, z którego za mego wieku był JAN OCIESKI kanclerz koronny, który dowcipem i godnością wielką znacznie ozdobił dom ten, jeżdżając w poselstwach wielkich do postronnych panów, do cesarzów, królów etc. Gdzie z wielką pochwałą wszystkie sprawy rzeczypospolitej i pana swojego odprawował. Umarł roku 1563, dnia jedenastego maja. Zostawił synów dwóch: Jana starostę olstyńskiego, i Joachima; córkę, która po śmierci jego była za Tarnowskim kasztelanem radomskim.

Tegoż syn jak mniemam RAFAEL MATYASZ był, o którym powie da *epitaphium* w Krakowie, w klasztorze świętej Trójce temi słowy:

Joannes Ocieski castellanus bieczensis, majestatis reginalis curiae magister, capitaneus sandecensis, subcamerarius et burgrabius cracoviensis. Raphaelo Mathiae, filio suo maestus posuit. Mortuus decima Aprilis, anno 1547.

W tymże klasztorze wspomina *epithapium* syna tegoż kanclerza temi słowy:

Stanislao Ocziński filio, Joannes Ocziński rei publicae cancellarius cracoviensis, oswiecimensis, zatoriensis, sandeczensis, olstiniensis cap. pater posuit. Obiit anno 1556.

ADAMA OCIESKIEGO podkomorzego krakowskiego wspomina *epitaphium* w kościele wojnickim pisane w te słowa:

Hic jacet generosus Adam de Ocziensino succamerarius terrae cracoviensis, vir pius, de omnibusque bene meritus, qui anno aetatis suae 56 obiit 12 Mai in Wiaczkowicze anno 1566. Anna de Konieczpole maerens posuit, marito charissimo.

Tamże i te wiersze pisane w te słowa:

*Adam hic jaceo, explens aevi justa tempora sui,
Expectans munera certa praemia mei.*

MIKOŁAJ brat tychże był kanonikiem krakowskim.

Dom Bełżeckich w Rusi starodawny i znaczny, w którym zawsze ludzie rycerscy i mężowie sławni bywali, tak jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty. Wieku mego byli bracia trzej rodzeni, synowie Mikołaja Bełżeckiego, męża sławnego, których zostawił z Barbarą Magierowną z domu Szeliga, naprzód:

BARTOSZA, który wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, bywając na sejmy posłem; w każdej potrzebie przeciwko nieprzyjaciółom królestwa tego, z niemalym kosztem swym, jako w one Tatarszczyzny częste po odjechaniu Henryka Francuza, bywał. Potem za króla Stefana do Moskwy kosztem swym jeździł, był surrogatorem bełskim w niebytności starosty, i na tymże urzędzie umarł, roku 1583. Ciało jego leży u Bernardynów we Lwowie. Zostawił potomstwo z Helżbietą Waszczyńską z domu Wręby, *alias* Korczak.

ANDRZEJ, syn Mikołajów drugi, który *multorum hominum mores vidit*, znacznym w potrzebach się pokazując w państwach postronnych, jako w Niemcech i indziej.

Potem w ojczyźnie będąc, żadnej potrzeby nie omieszkał przeciwko nieprzyjaciółom wszystkim królestwa tego głównym, jako przeciwko Tatarom, Wołochom, Moskwie, kędy miał rotę znaczną pod Połock, z którą tam i pod Sokołem, i na inszych miejscach wiele a mężnie sobie poczynął.

JAN, trzeci syn tegoż Mikołaja, dworzanin króla Stefana, mąż sławny, a pamięci wiecznej godny, który jeszcze w Węgrzech u tegoż Stefana króla, póki jeszcze był wojewodą siedmigrodzkim, znacznym był poznany od nieprzyjaciół w potrzebach, z wielką sławą i ozdobą narodu polskiego. Potem w Moskwie będąc, jakie tam znaczne było męstwo jego, toć na potem historia opowie, czegoż i ja tu krótko namienić nie zaniecham, jako pod Sokołem, naonczas, gdy Połocka dostawszy król Stefan, sam się tam zabawiwszy, hetmana natenczas wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego, wojewodę ziem podolskich, nowomiejskiego, grodeckiego starostę, posłał z ludźmi polskimi, między którymi byli Niemcy pieszy, inszego narodu nie było, jako Węgrów, wszyscy byli pod Połockiem przy królu zostali, a to się działo r. 1579 miesiąca września, dnia trzeciego, dla tej przyczyny: Będąc już na to gotów król Stefan po wzięciu Połocka, aby nieprzy-

jaciela swego do końca tarł a niszczył, chociaż mu wielkie niepogody przeszkadzały, wiedząc o ludzied Moskiewskiego, które posłał na odsiecz Połockowi, nad którymi był starszym Szeremet i Boryssein, a to nad bojarskimi syny, których było czternaście tysięcy strzelców pieszych, duńskich ludzi było pięć tysięcy, nad którymi był starszym wojewoda Jurgi Bułhaków i Miško Cyrkaszanin. Ci ludzie gdy nie mogli do Połocka przebyć, chcieli się kusić, jakoby mogli królewskie wojsko uciskać, bitwę mu dać, gdyż to wszystko byli ludzie kniazia wielkiego przebrani. Ale bacząc, że miejsca po temu nie mieli, obrócili się potem do zamku Sokola. O których wiedząc król Stefan, naprzód posłał kasztelana trockiego, który miał z sobą trzy tysiące ludzi, zastał ono wojsko moskiewskie prawie pod Sokołem, miał utarczkę z nimi, stracił kilka mężów, zacnych Polaków, jednak dostawszy języka, przyszedł do króla, dał sprawę o wszystkim. Za tym dopiero ciągnął hetman wielki koronny, wyżej pomieniony, pan serdeczny i hetman prawy, bo idąc na onę drogę, szedł tak ostrożnie z ludźmi, jakoby z najmniejszego człowieka z wojska tego, nie miał nieprzyjaciel pociechy, a też większe we dwójnasób było wojsko nieprzyjacielskie, a niżli on lud jego, z którym był posłan.

Ten tedy wojewoda, albo hetman koronny, wyprawił przed sobą Janusza Zbarskiego wojewodę braclawskiego, z jego rotą, do którego się przyłączyło dworzanie królewskich po części, wziąwszy pozwolenie u hetmana, którzy byli ci: naprzód Marek Sobieski chorąży nadworny z domu Janina, Jan Bełżecki wyżej pomieniony, Jan Porudeński z domu Beliny, Arnolf Podhorecki truckzas, tejsze familii Beliny, Mikołaj i Stanisław Żółkiewscy bracia rodzeni, synowie wojewody bełskiego, Sebastian Broniewski z domu Tarnawa i inszych niemało. Ten lud przedni z tym wojewodą braclawskim przyszedłszy pod samy Sokół, oni dworzanie naprzód harce mieli z dworem kniazia wielkiego, którym tak Pan Bóg szczęście raczył, że one harcownicy nieprzyjacielskie wparli w bramę zamkową. Na które acz strzelbę gwałtowną wypuszczono, wszakoż nieszkodliwie, bo się byli z Moskwą zmieszali, przez co folga była, aby też i swych nie szkodzili. Gdy się naszym tak szczęście na przodku, wtem hetman wielki z ludem nadciągnął. Mało co nasi ustąpili troszkę nazad strzelbie, Szeremet z ludem wyciągnął z zamku, chcąc z Polaki szczęścia spróbować, wszakoż jednak nie śmiał się daleko z ludźmi odnieść od zamku od strzelby. Co bacząc wojewoda podolski, przyciągnąwszy w sprawie, bacząc w ludziach swoich wielką chęć na nieprzyjaciela, pozwolił onymże pierwszym harcownikom o nie się uderzyć, zaraz im posiłek przed wojskiem nagotowawszy. Skoczyli śmieje do Moskwy, mężnie się z nimi potkali z dobrem szczęściem swem, tak że Moskwy niemało zbitej od nich na placu zostało. Szeremet widząc szczęście nie podług myśli, nazad ludzie swe uwiódł. Wtem piechotę polską do obegnania zamku hetman posłał, nad którymi przełożył Marcina Dobrosołowskiego z domu Roża, męża sławnego, który gdy pod same ściany zamkowe z ludźmi przyszedł, zaraz miał potrzebę z pieszymi ludźmi moskiewskimi, wszakoż ich prędko a mężnie wsparł, że mu musieli placu ustąpić i niemało ich zbitych zostało. Acz też naszych uszkodzono strzelbą z zamku niemało, wszakoż jednak zaraz szanice pod samą ścianą kopał. Stał ten zamek Sokół między dwiema rzekami, na miejscu twardem i wesołem; jednym brzegiem szedł Dobrosołowski, drugim brzegiem piechota niemiecka, nad

którymi był starszy Wagier, szańce uczyniwszy, kosze nasypali, działa podtoczono, zatem z wielką pilnością strzelano. Hetman wielki miał się na baczeniu, mając sprawę pewną o ludziach na zamku Sebieszu, którzy mieli Sokolowi przybyć na odsiecz, osadził wszystkie miejsca i przechody strażą, a potem posłał do onych ludzi na Sokół, aby poddali zamek własny królowi.

Na co Moskwa odpowiedziała: Kiedy nas z niego za nogi zwlecze, tedy mieć go będzie, bo tu nas nie wzdawać go, ale bronić posłano. — A wtem tego spostrzegłszy, że ich było dwakroć więcej niż Polaków, umyślili w nocy na nieopatrzne uderzyć, wszakoż w tem nie mieli szczęścia i Boga po sobie. Bo za pomocą naprzód miłego Boga, a za wielką pilnością hetmana dobrego, przez gęste z dział bicia i za przewagą pieszych ludzi, którzy podchodzili pod ściany podpalając, jał się zamek barzo gorzeć, Moskwa się z wielką pilnością ogniovi broniła, a wtem Szeremeta z Jurgiem Bułhakiem, co był starszym nad strzelcy, wyprawili z kilkimnaście set ludzi, żeby byli naszym tył zaszli, bo miejsca mieli po temu. Czego spostrzegł hetman, wyprawił do nich wojewodę braclawskiego z kilką rot. Owa przyszło onym ludziom polskim przeprować się do nich przez miejsca bardzo hruskie, albo lgniące, tak, że nie mogli jedno po jednemu przejeżdzać, między którymi byli oniż dworzanie królewscy, którem ci wyżej pomienił, którzy przeprować się nie omieszkali, a przyszedłszy, jako owi jadowici lwi, drzeć poczęli na nieprzyjaciół patrząc, którzy szli z umysłu swego na nie się nie oglądając. Tęsknili sobie wyżej pomienieni, że prędko z nimi nie mogli się potkać, drugich czekając nad zakazanie starszego, z którym wyjechali. Wtem Jan Bełżecki, rzekł głosem do wojewody braclawskiego, jakoby z żalem: Hej mościwy panie wojewodo! ci ludzie daleko się nam odemkną, będziemy się czekać. — Wojewoda pochwaliwszy chęć jego, prosił go jednak, aby poczekał, żeby się też drudzy przeprowili. Wszakoz on drugi raz, skoro ich coś więcej troszkę przybyło do nich, znowu zawołał: Już czas do nich mościwy panie! — Bacząc chęć niezmierną w ludziach wojewoda braclawski, dozwolił im według żądania. Skoczyli z kopijami do nich, każdy swą szczęśliwie skruszył, przebili się aż na drugą stronę, rozerwali Moskwę. Wtem się drudzy przeprowili, dali im posiłek, bili, siekli Moskwę, zostawili na placu mało nie wszystkie zbite, Szeremeta pojmał, Jurgi Bułhaka wojewodę, tego Jan Porudeński dworzanin królewski, mąż sławny i pamięci godny, zbiwszy z konia, pojmał.

Gdy oni tę potrzebę mieli z tymi ludźmi, wtem drugi lud z zamku wypaść miał na nasze, co i uczynili, ale z nimi lud pieszy polski i Niemcy z szańców naprzód się potkali i wparli je w zamek, zamek się za nimi zawarł, bili się wręcz długo, gdzie też naszych około trzechset poległo.

To obaczywszy konne roty, naprzód Spytek Jordan z domu Trąby, rotmistrz i mąż sławny, Stanisław Stadnicki z domu Śrzeniawa bez krzyża, i z innych rot mężów zacnych niemało, prosili hetmana, aby ich puścił do szturm pieszych ratować, bo był zakazał srogo, aby się żaden nie ruszał, ale aby stali, tak jako je był do potrzeby naznaczył, obawiając się na nieprzyjaciela z której strony, jako miał sprawę. Jednak w nich chęci nie chcąc przelomić, i k'temu bacząc potrzebę, tego im pozwolił, między którymi Piotr Jarzyna z domu Trzaski, *vel* Bialina, *alias* Lubiewa, mąż acz

już był w leciech podeszły, ale ono serce dawne polskie i pamięci godne, spieszywszy się z onymi ludźmi do brony, odpychając Niemce, wołał: Wara Kostydaycz, wara! — Wbiwszy się w bronę, dali ratunek swoim. Moskwa słabiej poczęła, piechota nasza za onem dodaniem serca jezdných oných, którzy im na pomoc przyszli, więtsze serca na Moskwę brali, wiele ich zbili, Borysseina hetmana zabili. Dworzan plemienników kniazia wielkiego znacznych kilka pojмали. Tak ci Sokół on, któremu barzo ufał Moskwiein, opłonał, na którym mała korzyść przyszła rycerstwu, bo ogień wiele popsował, wszakoż jednak szkodni nie byli.

Potem podziękowawszy Panu Bogu hetman za takowe szczęście, którego mu użyć raczył na nieprzyjaciela króla pana swego, z ludźmi do niego się wrócił, więźnie oddawszy, rycerstwa onego posługi znaczne opowiadając, zalecał.

W tej oto potrzebie i w inszych wielu, o czem niżej usłyszysz, był ten mąż sławny Jan Bełżecki, acz nie pierwszy, wszakoż też między dobrymi mężmi nie poślednim, i za jego ochotę a serca dodaniem, nieprzyjaciel mężnie a prędko był pogromion.

Tychże pomienionych były dwie siostry rodzone: Helźbieta Zawadzka, i Anna Herburtowa.

Dom Głoszkowskich w czerskim powiecie starodawny, z których jeden był dworzaniem u królów polskich wieku mego, jako u Augusta, Henryka, Stefana.

Dom Janikowskich, z których wspomina jednego *epitaphium* w kościele wrocławskim temi słowy:

Venerabilis dominus Thomas Janikowski, hujus ecclesiae canonicus anno 1530, obiit in mense Martio.

Tenże drugiego wspomina także *epithaphium* temi słowy:

Anno 1546, in vigilia Anuntiationis Mariae Matris Dei, venerabilis vir dominus Thobias Janikowski ecclesiae hujus wladislaviensis canonicus, de domo et familia Jastrembeciorum, fundator missae infra matutinas horas, decessit, morum et virtutum fundamentum.

Dom Rachańskich w bełskim województwie starodawny i znaczny, jako był wieku mego jeden N. chorążym bełskim, człowiek cnoty i pobożności wielkiej, na posługach rzeczypospolitej bywał znacznych.

Gebartowie na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczny z poczeiwych spraw rycerskich i z inszych rzeczypospolitej należących.

Orłowsy tamże na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczny; był jeden wieku mego sędzią ziemi dobrzyńskiej.

Dom Biejkowskich starodawny i rzeczypospolitej znacznie zasłużony, tych wspominają przodka przywileje domu ich znacznie zasłużonego, któremu Trojdenus książę mazowieckie i czerwieńskie, dał wieś Biejków nad rzeką Pilcą ze wszystkimi przyległościami jej, do czego wolności wielkie, czego on wiek jeszcze potrzebował. A to było w roku 1362. Gdzie wspomina tego rycerza na tym przywileju temi słowy:

Strenuo militi Stanconi, Comiti et Baroni nostro, damus, donamus villam nostram etc. etc.

Od tego pomienionego Stańka było potem wiele mężów znacznych, jako wspominają przywileje MIKOŁAJA z BIEJKOWA marszałkiem Semowita i Konrada książąt mazowieckich, męża sławnego, którzy z Litwą wiele a mężnie czyniwał, przedtem, póki była unia nie doszła.

Potem rozdzielne listy wspominają drugie ich potomki, jako JANA, któremu się dostały działem Falęczyce, miał syna jednego Mikołaję, który szcedł bez potomka męskiej płci, tylko zostawił córek pięć, z których jedna była za Nowodworskim, druga za Czernakowskim, trzecia za Łosiem, czwarta za Podlódowskim, od której był on starosta radomski, i drudzy bracia jego, i Jakób podkoniuszy etc. Siostra za Odrzywolskim, potem za Jędrzejem Gniewoszem.

Ten któremu się dostał Biejków i z innemi przyległemi wsiami miał syna Stanisława, człowieka w onych krajach rzeczypospolitej zasłużonego. Ten zostawił wieku mego te syny: jako najprzód Jana stolnika ziemie przemyskiej, *virum omnibus bonis virtutibus instructum*, który wiele a potężnie służył rzeczypospolitej, miał za sobą Rzeszowską z domu Doliwa, z którą potomstwa nie zostawił.

PIOTR brat jego, był także wieku mego chorążym czerskim, który miał za sobą Łaskę, z którą potomstwa na ten czas żadnego nie miał.

PAWEŁ BIEJKOWSKI brat rodzony tychże pomienionych, mąż wielki i pamięci wiecznej godny, który od tego czasu jako się wojna z Moskiewskim zaczęła, w onych krajach żołniersko służył za Zygmunta Augusta, będąc na Niczborku zamku z drugimi pojman do Moskwy. A gdy był przywiedzion, chciał go kniaź oszczepem przebić, on się umknął, wytargnąwszy mu oszczep, chciał weń prosto uderzyć. A wtem syn kniaziów prędko z szablą dopadłszy go rozciął, co i *Gwagninus* wspomina *in descriptione Sarmatiae*. — Tak ci on mąż serdeczny, który z wielą nieprzyjaciółmi pojedynkiem zwykł się być rycerskim sposobem gromić, od tego tyrana w więzieniu udławion.

Noniewskich dom w Rusi znaczny i z męstwa sławny.

Maciejewscy z Maciejowa w krakowskiem województwie, z których wieku mego była Jagnieszka ksienią klasztoru staniąteckiego.

— Dom Kulów w krakowskiem województwie, z którego zawsze ludzie rycerscy znaczni bywali, dom rozrodzony, piszą się z dawna Niemstami, jako był jeden starostą wieku mego warszawskim, i tak jakoś wyżej czytał, jeszcze za Bolesława Śmiałego to nazwisko mają, według opisanja Długoszowego.

Maciej Pilechowski rotmistrz króla Stefana, który pode Gdańskiem i w Moskwie znaczne męstwo pokazywał, jakoś już o tem wyżej czytał. Naprzód pode Gdańskiem, albo u Lubieszowa, będąc poręcznikiem w rocie Marcina Osolińskiego, potem w Moskwie przez wszystkie czasy póki potrzeba była.

Dom Kuropatów w Rusi, tej familii wspominają przodki, ludzi z męstwa wielkiej sławy, jako JANA starostę chełmskiego, który mężny opór dawał Rusakom od zamku Chełma i inne, o czem w historii czytać będziesz.

MIKOŁAJ KUROPATWA wojski halicki wieku mego był człowiek znaczny, i syny męża wyborne potomki zostawił.

Biszowscy w łęczyckiem województwie, właśni są Drodźdźowscy, z których jeden Mi-

chał był sędzią łęczyckim, pisał się Biszowskim z Drożdżowa. Wieku mego był jeden starszym sługą dworu Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskich ziem, który już z onych krajów, w kraj pruski albo podgórski się przeniósł.

Brzechowie tegoż klejnotu używają, z których jeden za wieku mego był opatem tynieckim z sieradzkiego województwa. Tego synowiec JAN mając do Moskwy na dwańście koni arkabuzerów w rocie kawalera Pieniążka, gdy do szturm szli, (jako o tem pod Odrowążem 'czytać będziesz) onej dobrej komitywie swej chorągiew przed nimi niósł, z którą na mur wskoczywszy, wielkie szwanki podejmował od nieprzyjacielskich pocisków, jednak z chorągwią, chociaż barzo zbity, nie ustąpił, aż potem bacząc barzo potłuczonego, sami gwałtem Polacy towarzysze jego zwiedli go z muru na dół, a na jego miejscu po nim kilka inszych Moskwa zbila. I już długo w wielkiej strzelbie chorągiew się męszając, między drzewy wisiała, Moskwa sięgała jej osękami ze spodku, wtem pachole królewskie Saporowski dostawszy jej, chwilę ją niemalą trzymał, aż zatem noc zaszła. W wielu potrzebach znacznym się mężem pokazał ten Brzechwa, tam na tej ekspedycyi, jakoż i w krainach postronnych w sprawach rycerskich znacznym bywał.

Rychłowsy w sieradzkim, albo w łęczyckim województwie, dom starodawny, z których jeden N. był przy Samuelu Zborowskim, mąż dobry, od którego przez godność i poczciwe sprawy swe, w Rusi miał znaczne opatrzenie.

Domy insze w różnych województwach, które mienią żeby od onych poczęcia swoje mieć mieli i rozmnożenia, którzy byli zabili Stanisława świętego biskupa, wszakoż to na mię trudny wywód tak dawnej i tak szerokiej genealogii. A jeżeliby tak było, tedyby i ci wszyscy co od Dzierzgowskich idą, i sami Dzierzgowscy także tej krwi winni byli. Wspomina przywilej od Semowita ksiąźęcia mazowieckiego nadany mężom sławnym i dobrze zasłużonym jemu i wszystkim onej rzeczypospolitej z inszymi powinnymi ich, których aż po ten czas jest wiele potomstwa. A tego sens w te słowa pisany, przy którym i pieczęć jego, i podpis własnej ręki.

Nos Semovitus dux Mazoviae etc. etc. consideratis et diligenter inspectis fidelibus serviciis, quibus se nobiles viri nostri fideles, de genealogia ac clenodio Jastrzembicz seu Boleszczicz infra scripti, fratres, propinqui et clenodiales, a multis retroactis temporibus promptos exhibuerunt, et in futurum exhibebunt, Deo dante, volentesque infra scriptos nominative nobiles et eorum successores legitimos, speciali dono nostrae ducalis magnificentiae praesequi, et favore, ut eo validius et uberius ad nostra famulamina et nostrorum successorum possint promoveri, universos et singulos nobiles infra scriptos promocionis tam et clenodii Bolesti sive Accipitri, ac quemlibet ipsorum et eorum successores legitimos, conjunctim et divisim istos, qui huic scripturae inseruntur, hos omnes nobiles in his nominatim descriptos, et quemlibet ipsorum communiter et divisim ac pueros haeredes ac successores ipsorum de genealogia ac proclamatione et clenodum Bolesti vel Accipitri ortos, progressos et progrediendos, ab hac vice eviternis temporibus liberamus, eximimus poenitus et absolvimus ab omni potestate et jurisdi-

ctione, et ab omnibus vexationibus et judiciis, omni nostri ducatus palatinorum, castellanorum, judicum, subjudicum, et quorumvis officialium et ministerialium eorundem, ut per amplius coram ipsis, vel aliquo ipsorum in omnibus causis, tam magnis, quam parvis, omnibus de se querulantibus, et cuiquam suorum adversariorum citati non tenebuntur respondere, poena eos et ipsorum quemlibet sequente nulla, nisi coram persona ducali vel nostrorum successorum. Tempore vero eo, quo in ducatu vel in terra nostra non fuerimus constituti, coram iudice terrestri generali. Dum tamen per litteras nostrae majestatis et in absentia nostri in terra nostra, ut est praemissum capitanei nostri, aut sui vicesgerenti, annulo seu sigillo sigillata citati fuerint seu evocati, ipsorum nobili jure non respondebunt, et si in aliquibus poenis magnis, parvis, in ipso iudicio nostro manserint seu fuerint judicialiter condemnati, nulli eas de numero dominorum nostrorum honoraturum, vulgariter czestnikom vel eorum zupariis solvere tenebuntur, nisi ad solvendum iudici quatuor, subjudici duos grossos, pro poena quinquagentali, temporibus perpetuis sint astricti, poenis tamen nostris et nostrorum successorum in omnibus salvis, et ut praesentes nostrae litterae rebus perpetuae firmitatis obtineant, easdem nostri majestatis sigillo immunire jussimus. Acta sunt haec et data in Plocko ipso, die sanctae Luciae, anno 1408. Praesentibus nostris assessoribus et dominis Andrea de Gulczevo castellano plocensi, Paulo de Radvanovo vexilifero ibidem, et aliisque plurimis fide dignis.

Te domy w Mazowszu wspomina ten przywilej, które są znacznie rozrodzone, jako naprzód dom Psarskich po Kępskich, którem ci wyżej wspomniał, także i Jeźewskich napředniejsze.

Czeszowskie, których w onym kraju w tym wieku jest wiele.

Dom Kozłowskich, kędy wspomina te męże zasłużone: Pankraca, Wawrzęte, Wojciecha, Piotra i Wszebora. Od tych za wieku mego był Wawrzyniec, służąc żołnierską na Podolu, znaczne męstwo pokazywał; u Iwoni hospodara wołoskiego był starszym nad Polaki, jako czytać o tem w historyi będziesz. Był pojmany do Turek, przez Ormiany wykupion etc. Był to syn sędziego grodu plockiego, człowieka biegłego w prawie.

Manikowscy tamże w tym kraju, dom rozrodzony.

Grebeckie po nich wspomina, imiona ich opisując: Jaszkona i Stibora. Tychże Grebeckich dom jeszcze w tym wieku jest znaczny i rozrodzony.

Chelsztowsey, tamże dom rozrodzony.

Łysakowscy tamże, pisze ich z Łysakowa dom znaczny.

Zalesyckie tamże wspomina.

Będzislawskie dom rozrodzony.

Szomańskie, Sieciecha, Stanisława, Witka i Chroclawa, w tym wieku jest to dom rozrodzony.

Zdunowskie, dom rozrodzony.

Chylewskie, dom tego wieku rozrodzony.

Niedroskie, dom rozrodzony.

Budkowskie, dom rozrodzony.

Witosławskie, z których jeden za wieku mego był sędzią zawkrzeńskim.

Osieckie, dom znaczny rozrodzony.

Beskie dom rozrodzony.

Koziebrodzkie dom możny i rozrodzony był za wieku mego, i mężowie wyborni.

Kraszowskiego na imie Zdzieszka, od którego i w tym wieku jeszcze Zdzierz-
kami się zową dom rozrodzony.

Belkowskie dom rozrodzony.

Dzięgielowskie dom rozrodzony.

Drochowskie dom rozrodzony.

Jankowskie domy rozrodzone.

Malewskie domy rozrodzone.

Przedpełskie dom rozrodzony.

Mojkowskie domy znaczne były.

Gołockie dom rozrodzony.

Tlubickie dom rozrodzony.

Chorzewscy dom rozrodzony.

Konarskie których w tym wieku dom jest rozrodzony. Był Mikołaj oficyałem płoc-
kim, wrocławskim etc. kanonikiem. Tychże przodki ten przywilej wspomina: Franka,
Pawła i Michała, dom znaczny.

Bobrowskie u Sierpea, dom z męstwa sławny.

Przeradzkie dom możny.

Zawidzkie z wielkiego Zawidza, dom znaczny.

Peszkowskie dom znaczny.

Szczemskie dom rozrodzony.

Sądzińskie dom rozrodzony.

Dziebakowskie. Od tych domów dzielnicami wiele się domów oderwało, zowią się
inszemi nazwiski w tym wieku. Z tych domów potomstwo w tym wieku i nazwiska
różne mają, i herbów inszych używają, wszakoż ten przywilej tym porządkiem te domy,
jakoś je tu czytał, opowiada.

Święcicy, dom rozrodzony i możny. Mikołaj który miał synów pięć za wieku mego,
córkę jedną z Barbarą Noskowską siostrą biskupa płockiego. Naprzód:

1. JANA kanonika pułtowskiego, umarł w roku 1549. O czem świadczy napis na
grobie w Pułtowsku.

2. MACIEJA wojskiego nurskiego, umarł roku 1569.

3. WOJCIECHA dziekana płockiego, kanonika pułtowskiego. Tego napis wspomina na
grobie, który był sam sobie za żywota sprawił. Umarł w roku 1566, mając wieku lat 48.

4. JAKÓBA, który umarł roku 1572. Nie zostawił potomstwa.

5. FRANCISZKA podkomorzego łomzińskiego, którego syn Wawrzyniec był wieku
mego człowiekiem uczonym, i córka Karniewska podsędkowa rawska.

MIKOŁAJ syn Maciejów, kanonik pułtowski, młodo umarł w r. 1579. Ten był świa-
dom wielu ziem, człowiek uczony.

ANDRZEJ syn także Maciejów, Marcin, i Anna Ossowińska.

Od drugiego brata Mikołaja syn, któremu było imie Jakób, z drugą siostrą
biskupa płockiego zostawił potomstwo, ten miał wieku sto lat.

STANISŁAW, syn Jakóbów, wzrostu niemalego, siły barzo wielkiej, w potrzebach
rycerskich znacznie okazały.

MICHAŁ brat jego, oba potomstwo mają.

MACIEJ trzeci brat Mikołaja i Jakóba, mąż wielu ziem świadomy, którego syn za-
stał Jeronim.

Święcicy w sędomierskiej ziemi, piszą się z Przepierowa, z tegoż domu tych wyżej pomienionych idą. Byli wieku mego dwa bracia rodzeni Jan i Piotr ludzie rycersey, w potrzebach znacznych bywali. Jan *vidit multorum hominum mores et urbes*. Siostra ich trzecia Zaduska i insi tamże są bracia ich stryjeczni.

Dom Karskich w plockiem województwie rozrodzony. Był jeden wieku mego kanonikiem włocławskim.

Dom Czerniekieh tamże starodawny i znaczny.

Dom Dobrskich starodawny i znaczny, mężowie wyborni.

Dom Pniewskich także starodawny.

Dom Siemiętkowskich tamże.

Sławeccy, z których jeden był wieku mego pisarzem skarbnym wielkiego księstwa litewskiego.

Smolscy, był jeden wieku mego kanonikiem plockim.

Grabowscy z Zawidzkimi jedną dzielnicę mają, dom znaczny. Był Stanisław Grabowski kanonikiem plockim. Synowiec jego też Stanisław *magister artium, philosophiae doctor*, pleban bodzanowski.

Dom Milewskich w ciechanowskim powiecie, z których jeden wieku mego był sufraganiem krakowskim, kanonikiem plockim. Drugi brat jego stryjeczny Piotr przeorem w Mogile w roku 1582. Dom rozrodzony.

Sokolnicy w plockiem województwie.

Domaszowscy z łukowskiego powiatu.

Woleccy na dobrzyńskiej ziemi.

Grazimowscy tamże, z których jeden na imie Bartosz, czas niemały bawiąc się w kancelaryi przy Dębińskim kanclerzu, był godnym do posług rzezycpospolitej.

Pakoszowie na Podgórzu.

Małewscy w krakowskim województwie, był jeden proboszczem mstowskim wieku mego.

Obłowic w Mazowszu, z kamienieckiego powiatu.

Wierozępscy i Czeszowscy na Podlasiu.

Łazińscy i Paczowscy z drogickiego powiatu.

Pełczyccy z łączyckiego.

Trzepińscy w sieradzkim; był jeden wieku mego komornikiem u króla Stefana Batorego.

Skrzetusey od Poznania.

Dom Rebieskich w sieradzkim województwie, z których jednego zwano Kruszyna; ten się był ożenił w bełskiej ziemi, zostawił potomstwo: synowie na ojezyźnie zostali, córki dwie, jedna była za Brzozowskim chorążym gostyńskim, druga Helźbieta w r. 1583 była jeszcze panną.

Koperni w sandomirskim województwie.

Stawiscy od Wiślice.

Rodeccy z chełmskiej ziemi.

Polikowscy z lubelskiego.

Uchaczowie w sędomirskim, od Pilzna zesłi.

Stużęscy w sieradzkim, ludzie męstwa sławni, był jeden rotmistrzem na Podolu wieku mego.

Ciołkowscy u Kamieńca podolskiego.

Zawadzcy w pilznińskim powiecie, Andrzej w przemyskiej ziemi.

Dąbrowscy od Radomia.

Kłębowscy od Łukowa.

Nowomiejscy od Poznania.

Roźnowscy, tamże.

Dorańscy w sieradzkim województwie.

Golańscy tamże, dom rozrodzony.

Baleńscy tamże, dom znaczny, możny, był jeden wieku mego Jan podstarościm dobczyckim.

Miecielscy tamże dom znaczny.

Chwallbowscy w kaliskim województwie dom znaczny.

Zawistowscy tamże dom rozrodzony.

Chutkowscy, dom rozrodzony.

Powczowscy w sędomirskim.

Janowscy w sędomirskim.

Grabowscy od Wiślice, dom znaczny.

Łazłcy dom znaczny.

Wąkczowscy z łączyckiego.

Krzywańscy z Mazowsz, był jeden kanonikiem wileńskim wieku mego.

Glińscy w krakowskim województwie, dom znaczny:

Chmielecki na Podolu jeden w potrzebach z pogany znacznym był mężem.

Dębowscy od Opoczna, dom znaczny

Milanowscy w lubelskim województwie.

Tymiccycy tamże, dom znaczny.

Rogowscy w bełskim.

Wyżgowie, w krakowskim, w bełskim i na Podolu.

Zadorscy w lubelskim województwie.

Raciborowie tamże, dom dawny.

Rożembarscy na Podgórzu, dom dawny.

Choszczewscy z Podlasza, dom rozrodzony.

Tańscy w płockim województwie dom znaczny.

Hobolewski Jerzy w bełskim tegoż herbu używa.

Borutowie od Łukowa dom rozrodzony.

Żegoocy z Kujaw z inowrocławskiego województwa.

Jadamczowscy z sieradzkiego województwa.

Brudniccy z płockiego województwa, dom dawny.

Krzesimowscy w lubelskim województwie, dom dawny.

Mierzynscy od Zakrocymia, dom starodawny.

Zakrzewscy z radomskiego, dom starodawny.

Dom Baranowskich starodawny i znaczny, z których był wieku mego Wojciech kantorem gnieźnieńskim, scholastykiem łączyckim, sekretarzem wielkim.

Bromierscy z małego Bromierza, z których jeden był kanonikiem włocławskim, *utriusque juris doctor*. Umarł w r. 1563.

Czajkowie z rawskiego województwa.

Niewięglowscy z łukowskiego.

Bnińscy na dobrzyńskiej ziemi.

Rychlowscy w sieradzkim, albo w łączyckim województwie.

Borowscy z Dobrzynia.

Kamińscy z sieradzkiego województwa.

Wawrowscy od Stawu.

Tegoż używał Erasmus Tłokiński Czeczotka, który się pisał z Działoszyce, był rajcą i mieszczaninem krakowskim, człowiek możny, tak w dobra ruchome jako i pieniądze, rad się ludziom zachował, jednak i za wielkimi uczynnościami swemi, nie od wszystkich jednaka chęć odnosił. Za wielkimi zasługami swemi, tak jako i przedtem wiele inszych mieszczan krakowskich, był przyjęty do tego herbu od Jana Ocieskiego kanclerza koronnego, o którymś wyżej czytał.

Paproczy w lubelskim województwie, z Prus wyszli, z chełmskiej ziemi albo województwa; ci byli przedtem z przodki moimi jednej dzielnice. Grzebskim się drudzy zowią na dobrzyńskiej ziemi, a to wszystko był jeden dom.

Falęccy tegoż klejnotu używają, z którego kraju albo województwa byli nie wiem, tylko *epitaphium* opowiada jednego biskupem teodozyńskim, sufraganem gnieźnieńskim, i opatem sulejowskim, pisane w te słowa:

Reverendissimo domino Stanislao Falencki Dei gratia episcopo theodosiensi, suffraganeo gnesnensi, abbati sulejoviensi, de hac ecclesia bene merito, venerabile capitulum ecclesiae hujus confratri suo posuit. Moritur die 26 Februarii, anno 1581, aetatis suae 65.

Grzywieńscy w Mazowszu, dom rozrodzony. Jana, z Starzechowice się pisał, wspomina *epitaphium* w Krakowie na Zamku; był *ibidem canonicus et vicarius*.

Jodłownicy w krakowskim województwie dom starodawny.

Jurkowscy w sędmirskim województwie.

Kukowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Inszych wiele domów w różnych województwach, których ja ani znać, ani wiedzieć o nich mogę w tak szerokiem królestwie.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

LIS ALIAS BZURA.

Niektórzy zowią MZURA, ale to własne jego nazwisko LIS, dla tego że przodkowie tej familii przedtem nosili liszkę za herb, a gdy rzyszli za znacznemi zasługami do tej strzały, podnieśli w hełm lisa, jako to Długosz opowiada, a powieida o nich, że bywali *parum facundi*. Nosili strzałę białą, dwoje jelca na niej, w polu czerwonym.



A tak przypatrzysz się własności herbu tego, czytać będziesz o przodkach i o potomkach ich, których ja w tak szerokiem królestwie i w państwach do niego przynależnych wiedzieć mogę.

Anonimos opowiada znacznie BZURĘ rycerza, który od nazwiska swego wieś założył w krakowskiej ziemi, ę potem do klasztoru jędrzejowskiego nadał, którą *fundus* pomienia. Dopiero imie otrzymał Bzura, kiedy u Sochaczewa nad rzeką Bzurą przodek herbu tego hetmając, szczęśliwie gromił Litwę.

Baszko historyk dawny, kustosz poznański, wspomina EULKA wojewodę krakowskiego, który prędko po zabicu biskupa świętego Stanisława, widział przez sen, i to mu w onym śnie objawione było, iż każdy któryby nawiedził grób jego, z nawiększej niemocy będzie uzdrowion. Wtem Poznanus syn jego barzo zachorzał; gdy go ojciec do grobu świętego odesłał, zaraz był zdrów. To było w roku 1082.

PIOTRA biskupa wrocławskiego wspomina Długosz, że był wzięt za panowania Bolesława wtórego z kolastyi wrocławskiej, od Piotra arcybiskupa był potwierdzon, umarł roku 1091. Tamże pochowan, po nim pozostał Żyrosław z domu Róża.

FULKA biskupa krakowskiego wspomina katalog, który był wzięt na biskupstwo w r. 1186, po Gietku *alias* Gedeonie z domu Gryf, za Urbana papieża tegoż imienia; potwierdzenie, albo sakra nie była mu dana dla śmierci jego. Potem za Lucyusza trzeciego dla wiela przyczyn przewłoka mu się działa przez kilka czasów.

Za jegoż biskupstwa był legatem Jan kardynał, nazwiskiem Malabranka; potem drugi przyjechał legat, też kardynał Petrus Kapuanus, który zakazał, aby ślubów nie dawano w domach, tylko w kościołach, i księżom zapowiedział, aby żon nie miewali.

Ten wielkie wolności kościołowi krakowskiemu zjednał.

Tenże fundował szpital na chore, ułomne, i kościół świętego Jana Baptysty zbudował, i pół Sławkowa miasteczka nadał, który i z szpitalem zlecił zakonnikom ś. Ducha, którzy krzyż biały noszą na sukniach czarnych. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia jeden, a umarł miesiąca października r. 1207. W Krakowie pochowan. Po nim nastął Wincenty Kadłubek z domu Róża.

Tenże był onych czasów tak możnym biskupem, że co jedno chciał, podług myśli jego wszystko rycerstwo ziemie albo województwa krakowskiego na wszystko zezwalało, i potem go z bratem jego uczynili opiekunem dzieci Kazimierza Sprawiedliwego, o czem Kromer w księgach 6.

MIKOŁAJ brat tegoż biskupa krakowskiego, tegoż czasu był wojewodą krakowskim, i starostą generałem, którego znaczne zasługi przeciwko rzeczypospolitej historye wspominają. Ten sam prawie wszystką koroną władał owego wieku, o czem w historyi czytać będziesz.

Często Rusaki porażał, sadzając na państwa utracone książęta z rozkazania panów swoich monarchów polskich. Wiele innych spraw jego z wielką ozdobą tego królestwa zobaczysz. U Halicza książęta ruskie poraził. Kromer w księgach 6.

Tenże przeciwko Włodymierzowi z wojskiem jeździł, który łotrowskim sposobem przemyską ziemię najeżdżał. Tego fortunnie poraziwszy z jego drapieżniki, nazad się do Kazimierza pana swego wrócił. *Eodem libro Cromer.*

Tenże wprowadzał Włodymierza potem na Halicz.

Tenże zamku krakowskiego obronił, gdy insi przyjęli Mieczysława, a on Kazimierzowi z bratem Fulkiem biskupem krakowskim statecznie wiarę trzymał. Kromer w księgach 6. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych.

FULKA hrabię i kasztelana krakowskiego z Koziegłów wspomina przywilej świętego krzyża przy potwierdzaniu praw klasztornych, za Leszka monarchy krakowskiego, sędomirskiego, sieradzkiego etc. etc. w roku 1194.

FULKA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog w r. 1234 Od Grzegorza IX. był potwierdzon; żył na biskupstwie lat dwadzieścia i cztery. Umarł roku 1258, piątego dnia kwietnia, we dworze arcybiskupim w Łęczycy; w Gnieźnie pochowan. Za niego Stanisława świętego ciało kanonizowane było ósmego dnia miesiąca maja. Temuż był darował Władysław książę polski z syny swemi wieś Grzegorzów ze wszystkimi własnościami

w roku 1236. Po nim nastał Jan Wtóry z domu Grzymała; o tym Janicius pisał wiersze; acz położył drukarz przy nim herb inszy, wszakoż dawne *scripta* tej go familii opowiadają dowodnie.

PETROSEŁAWA ze Mstyczowa kasztelana krakowskiego wspomina *epitaphium* w Jędrzejowie w klasztorze na grobie pisane w te słowa:

Hic jacet illustris ac magnificus dominus, dus Petroslaus castellanus cracoviensis, haeres de Msticzow, qui obiit anno 1319, die vero 17 mensis Septembris. Przy którym herb Lis *alias* Mzura wyryty na kamieniu.

Tamże w tym kościele jest grób znaczny, na którym ten herb wykonterfektowany, textu nie znać; podle tego herbu Pobóg, Róża i Pobóg drugi raz. Tablic kilka, na których osoby wykonterfektowane znaczne we zbrojach, herb Lis.

Tamże jest grób na którym ten herb i text napisany temi słowy:

Hic jacet Jacobus haeres de Michow episcopus caphensis. Obiit anno 1531.

Drugi kamień z tymże herbem na którym text:

Hic jacet Paulus de Goluchowo.

Historye wspominają w r. 1359, iż chorągiew tych Lisów w Wołoszech była porażona za Kazimierza Wielkiego, o czem u Miechowity czytaj księgi czwarte.

Z tychże przodków masz dom starożytny Giebułtowskich w krakowskim i w pilźnieńskim powiatach, którzy prawie idą *ex lumbis* onych wojewodów i kasztelanów krakowskich, którzy się pisali de Koziegłowy, czego potwierdzają przywileje ich, z których jednego masz sens w te słowa:

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. Proinde Nos Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, nec non terrarum etc. etc. Quomodo ad instantes petitiones magnifici Christini de Koziegłowy, castellani sandecensis, militis fidelis nostri, villas ipsius Torun, Choltowice, Mirow, Kothowice, Postawkowice, Jaworznik, Dupice, Żirkowice, Samoschice, Gebultow, Kowalow, et aliam Kowalow in terra cracoviensi sitas, prout in suis metis et graniciis longe lateque etc. de jure polonico in jus teutonicum, quod srzedkie dicitur, transferimus perpetuo duraturum etc. Acta in Radosice. Feria 6 infra octavam Assumptionis Beatae Mariae Virginis gloriosae. Anno 1424.

PRANDOTĘ z Koziegłów wspomina przywilej domu Giebułtowskich, a ten był dał osadzać wieś Dupice, na którą wymierzał dziesięć łanów r. 1366.

CHRYSTYNA z Koziegłów wspomina Kromer w księgach 21 temi słowy: *Christinus Kozieglovius ultus est Silesios, Glevciam arcem coepit, Cotficium cum sociis suis utrinque pellit. etc.* O czem szerzej w historyi czytać będziesz.

JAKÓBA z Koziegłów GIEBUŁTOWSKIEGO przemyskim starostą wspomina list rozdzielny, który opowiada dzielnicę jego zamek i miasteczko Koziegłowy i wsi do niego przynależące, jako: Koziegłówki, Mysłów, Winowno, Cynków, Gniazdów, Markowice, Bojsławice, Siedlec, Gems, Kamienice, Kuźnice, i przedmiejską Kuźnicę. A to było w r. 1466.

Te Koziegłowy kupił Fryderykus Kardynał królewic polski u Chrystyna Koziegłowskiego za dziesięć tysięcy złotych, ze wszystkimi przyległemi wsiami do niego, a przydał to do klucza Dobrowodskiego biskupstwu krakowskiemu na wieki.

Przywilej drugi tychże Giebułtowskich dzielnice opowiada pisany w te słowa:

Generosus Joannes et Christinus de Kozięglowi, fratres germani, sani mentibus et corporibus existentes, non compulsi nec coacti, sed de ipsorum bona voluntate recognoverunt, Joanni fratri juniori ultimi matrimonii, dedisse et concedendisse has haereditates, ratione verae et justae divisionis, videlicet: Castrum Bąkowiec cum villis ad id spectantibus, item villae quae jacent in districtu cracoviensi, videlicet: Thocholow, Malostow, Giebultow, Kovalow major et minor et cum aliis omnibus dicti castris villis etc.

Hi praefati fratres duo, videlicet: Joannes Dorotheae sorori, tenebitur dare decem marcas latorum grossorum pragensium monetae polonicae cum duodecim ulnis panni et peliceo leporino; similiter frater Christinus singulis annis complere se est astrictus. Actum et datum in curia serenissimi principis domini, domini Vladislai regis Poloniae Cracov. Die Sabatino post Dominicam conductus Paschae, anno Domini 1440.

Ci Kozięglówscy byli rodzeni bracia Chrystyna kasztelana sandeckiego, jako JAN, który zostawił te syny:

ZBIGNIEWA, który miał za sobą Przerębską, kasztelana sieradzkiego córkę z domu Nowina, z którą zostawił synów czterech: Jana proboszcza pileckiego, Józefa i Wincentego; ci obadwa wiedli *celibatam vitam*.

STANISŁAW, czwarty syn Zbigniewów, człowiek był *tractabilis* prawie *de omni scibili*. Miłośnik i dobry stróż rzeczypospolitej, w czem tego doznawała po nim; *in colloquiis particularibus veritas maxime conveniebat menti*, a daleko mu ją zawsze było *dulcius dicere*, aniżeli jej od drugich, gdy o niej gadali, przysłuchiwać; k'temu *vir animosus* lat swoich bywał, bawiąc się sprawami rycerskimi, znacznym się nieprzyjacielowi pokazywał.

Zostawił z Korycińską Anną z domu Topór synów czterech, córek pięć: Jana Zygmunta, Wojciecha, który był wieku mego pisarzem w kancelaryi mniejszej, *adolescens nobilis*, który *animo heroico* przodków i poczeiwemi sprawami nie wydał. Andrzej natenczas był *minoris*.

Dom starodawny i znaczny **Bolestraszyckich Swatopełków**, o których na wielu miejscach u historyków wiele spraw znacznych czytamy, których w tym wieku potomstwo w przemyskiej ziemi, i tam w krajach ruskich majątności swe mają.

Był za wieku mego STANISŁAW BOLESTRASZYCKI SWATOPEŁK rotmistrzem znacznym za panowania Augusta króla polskiego, który po śmierci Piotra Boratyńskiego kasztelana bełskiego, starosty samborskiego, Barbarę Dzieduszycką żonę jego pojął, z domu Sas, z którą zostawił dwóch synów i córkę; wszakoż ich oboje młodych barzo odumarli, którymi się opiekowali ci opiekunowie: Stanisław Dębieński starosta checiński, Jan Pilecki starosta rodelski, Jan Płaza starosta lubaczewski, a Jan Boratyński chorąży przemyski, brat przyrodni, który stał za ojca.

SWATOPEŁK Comes, wojewoda łączycki w r. 1310 wieś Raków z wola synów swoich Klemensa i Stefana darował klasztorowi jędrzejowskiemu, o czem świadczą przywileje.

Z tymiż Swatopełkami jedną dzielnicę mieli Zawadzcy, którzy wyszli z krakow-

skiego województwa do Rusi; już za wieku mego byli dwa bracia: Jan i Wacław, mężowie dobrzy i ludzie znaczni w bełskim województwie.

Grodowski dom, z tymiż Swatopełkami jednej dzielnice, byli ludzie wieku mego znaczni w tym domu.

Kwileńscy dom starodawny i jednej dzielnice z Bolestraszyckimi w bieckim powiecie.

Postrumięscy w wiślickim powiecie.

Mnichowscy w sędmirskim województwie, dom starodawny i znaczni jeszcze byli wieku mego ludzie w tym domu.

Czarnoccy w sanockiej ziemi i w krakowskiej, dom starodawny. Stanisław Czarnocki sędzia ziemski sanocki, który z młodości swej na dworze się króla Zygmunta schował, potem czas niemający żołnierską służył, a gdy doma mieszkać począł, k'woli rzezczypospolitej na sejmy posłem często bywał, jako za Zygmunta Augusta, co pamięć moja niesie. Tymże kształtem i syny swe chować był począł, te które rozumiał być godne ojczyźnie, jako Wiktorzyna, który był dworzaniem Anny królowej. Młodzieniec w młodym wieku w sprawach pocziwych pochwalenia godny, któremu tego zajrzając śmierć okrutna, młodo go z świata wzięła, niechcąc mu dopuścić na tę drogę wyjechać, gdzie go był ojciec kosztem wielkim wyprawił, aby przodków swoich i jego samego naśladować, z nieprzyjacielem w Moskwie czynił. Wszystek poczet się nazad wrócił, a on sam umarł w Warszawie, i tamże ciało jego leży.

Tenże sędzia experyencyą swą i dzielnością, na miejscach podkomorskich wszystkę ziemię sanocką prawie ograniczył, k'temu i ztąd pochwałę niemającą odniósł, że one kraje, były *contenti* z sądów jego, a dekreta jego psowane na trybunalech, ani od króla nie były. Wiele spraw jego godnych wiecznej pamięci, znacznych.

Zalescy z Wielkiej Polski, z których jeden za wieku mego był kustoszem gnieźnieńskim, Marcin brat jego, pisarzem grodzkim sieradzkim, człowiek godny.

Rudniccy w sieradzkim województwie i w kaliskim mają dom starodawny, był Jan kasztelanem rozperskim. Dwóch braci wspomina *epitaphium* w Gnieźnie, którego jest sens w te słowa:

Reverendo domino Clementi Rudnicki custodi gneznensi, archidiacono unioviensi, viro summa probitate conspicuo, ac religione insigni. Is supremi illius diei memor, sibi ac fratris desiderantissimi reverendissimi olim domini Joannis Rudnicki archidiaconi unioviensis canonici gneznensis et poznaniensis cineris, quorum urnam aliunde huc inferri curavit, vivens monumentum hoc posuit, anno 1572. Aetatis suae 75. Herb Lis, Parona, Prus, Kosy, Drye.

Dom **Zadąbrowskich** znaczny i rzezczypospolitej zasłużony; był Piotr wieku mego kasztelanem konarskim, i innych przed nim wiele ludzi znacznych przodków jego.

Biskupscy tamże w sieradzkim województwie.

Lipiccy tamże w sieradzkim, dom rozrodzony.

Łąccy, tamże, dom znacznie rozrodzony.

Lisowscy tamże, dom rozrodzony.

Mikołajewscy od Lutomiarska, z których jeden albo wszyscy mając ukrzywdzenie od

starosty sieradzkiego z domu Jastrzębiec, najechawszy w drodze zabili, o co był jeden na gardle skaran.

Ulińscy tamże w sieradzkim województwie.

W Mazowszu domów możnych wiele tej rodziny jako naprzód dom **Wilkanowskich**, którzy za znaczne zasługi od królów polskich opatrzenia w onych krajach mieli, o czym jeszcze w domu tym *extant munimenta*, Wilkanów w wysogrodzkim powiecie, z którego się piszą, do którego wsi niemało należy, w Prusiech, w płockiem województwie, w gostyńskim, w ciechanowskim powieciech, wielkie majątności mieli, jedne za zasługi znaczne, drugie *jure acquisito*, tam się w onych krajach rozkrzewili.

Wspomina Kromer MIKOŁAJ WILKANOWSKIEGO z ADAMEM bratem jego, mężę w sprawach rycerskich biegle, którzy w one wojny pruskie znaczne posługi okazowali. Naprzód gdy król Kazimierz pod Toruń ciągnął, aby dał ratunek krajom onym, którym tego było napilniej, jako biskupstwu halperskiemu. Ten acz był pod sprawą Piotra Dunina, który natenczas był hetmanem nadwornym, w potrzebie w Pucka wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił. O czym czytając żywot Kazimierza Jagiełłowicza lepiej sam zrozumiesz, za to znacznie tamże w Toruniu ten Mikołaj był udarowan. O czym Kromer w księgach 28 pisze w te słowa: *Honoratus est autem a rege victor exercitus. etc.* Przy którym także te, którzy sobie naznaczniej z rotami swemi poczynali, jako Pawła Jasieńskiego, Wencesława Nieborskiego, Mikołaja Wilkanowskiego i insze, których było w liście trzydzieści mężów znacznych. Ten Mikołaj jeśli umarł, albo zabił od nieprzyjaciół, niema nic pewnego, tylko to napewniejsza, że szczedł bez potomka.

ADAM, brat tego Mikołaja wyżej pomieniony, służąc czas niemały żołnierską, rotę znaczne wodził, i opatrzenie miał od króla, o czym świadczy przywilej, który mu dano w Przedborzu, w poniedziałek dzień świętego Urbana r. 1467. *Ex relatione venerabilis Alberti de Żychlin regni Poloniae vicecancellari, którego jest ta narratio:*

*Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo licet superioribus temporibus castrum nostrum et opidum Nidburg, in terris Prussiae constitutum, et per majestatem nostram ab inchoatione guerarum manu tenutam generoso ac strenuo militi Adae Wilkanowski familiari nostro, nobis fideli dilecto contulisset in tenutam, sibi que in eisdem castro opido et villis, certas summas in auro et moneta, ratione suorum fidelium servitorum assignaverimus et inscripserimus, ipsumque castrum, opidum et villas ad ipsa pertinentes, juxta vim ut continen. articulorum. etc. Quin immo ipsum Adam Wilkanowski de et pro eisdem summis volentes a se currare, redde-
reque certiore, dictas summas in ejusdem modi litteris nostris clarissime contentas et consignatas, quarum prima et capitalis de data Cracoviae feria quinta proxima ante festum sancti Vitti, anno 1464. Ex relatione reverendi in Christo patris domini Joannis episcopi cracoviensis et regni Poloniae cancellarii 2179 florenos ungaricales puri auri, veri et justii ponderis, sibi et suae comitivae suorum fidelium ratione servitorum, in Oliva superioribus temporibus exhibitorum, post rationem desuper factam.*

Anno 1463. Ex relatione venerabilis domini Ludkonis de Brzezio, juris utriusque doctoris, archidiaconi gneznsensis, et regni Poloniae vicecancellarii, consignatum; tego przywileju conclusio de praedictis castro et opido Nidborg, et villis ad ipsa quomodolibet spectantibus, et quae aliis in litteris hujusmodi nostris clarins

fuerunt expressae et consignatae, quod et super castrum nostrum Bratian et opidum Nowe Miasto, una cum villis, allodiis, curiis, praediis ad ipsa castrum et opidum ab antiquo quomodolibet spectantes et concernentes, quae majestatem nostram similiter ex vi contractus perpetuae pacis contingere debent, duximus transferrendum et transponendum, transferrimus et transponimus.

O tymże Adamie pisze Kromer w księgach 26 w te słowa: *Erat quidam in praediis eorum opidorum et aliorum vicinarum munitionum non exiguus regionum militum numerus cum Adamo Wilkanovio etc.*

Wiele listów, na których znaczne zasługi tegoż Adama, opowiadają czasy one za Kazimierza króla.

Tenże potem Adam zostawił synów pięć i córkę Zbigniewę, która dana była do stanu małżeńskiego Dzierzgowskiemu kasztelanowi ciechanowskiemu, z którą miał arcybiskupa gnieźnieńskiego i Jana wojewodę mazowieckiego, warszawskiego starostę, dziada dzisiejszej Barbary Maciejowskiej, starościny zawichojskiej.

MIKOŁAJ starszy syn Adamów był ardziekanem dobrzyńskim, plockim, warszawskim kanonikiem, sekretarzem króla Alexandra, był administratorem biskupstwa plockiego, gdy *Erasmus Ciołek* był posłan w legacyi od króla Alexandra do Rzymu; był to człowiek onego wieku wielkiego uczenia.

ADAM, syn wtóry tegoż Adama, wstąpił był w zakon reguły świętego Bernardyna w Toruniu; jadąc do Gdańska na rzece Radonicy utonął.

MACIEJ, trzeci, którego Wilczkiem zwano, szczedł bez potomka.

ZBIGNIEW, czwarty, w Prusiech na Bratyanie i na części imion ojczystych został, mając za sobą Wiećwińską z domu Prus, kasztelana plockiego córkę; zostawił z nią tylko jedyną córkę Działyńską, Jana wojewody chełmińskiego żonę dzisiejszą, po której ona wszystka majątność wyniesiona z domu Wilkanowskich w dom Działyńskich.

CHRCZON, syn piąty Adamów, który był wziął działem imiona w Mazowszu, w plockim, w gostyńskim, wysogrodzkim, ciechanowskim powiatach. Zostawił z Dłużniewską Zawiszanką, kasztelana plockiego, starosty wyszogrodzkiego córką, syna jednego Adama i córek dwie: Annę Lachowską, wojską liwską i Dorotę Łękowską matkę Adama, podczaszego plockiego.

ADAM syn Chrczonów, był to człowiek wielkiego rozumu, naprzód za pamięci mojej u króla Augusta był kasztelanem wysogrodzkim, potem wojskim, umarł kasztelanem plockim; temu slano w dom, tenże król, województwo plockie, którego przyjął niechciał, a to było po śmierci Hilowskiego wojewody plockiego, także mazowieckiego, po Dzierzgowskim, z czego się wymawiał.

Był ekonomem starostwa wysogrodzkiego, a gdy mu dano starostwo ciechanowskie, puścił ekonomią. Wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, bywając posłem ziemskim i deputatem z ramienia króla wyżej pomienionego na sejmowe assessorskie sądy.

Kmita wojewoda krakowski i marszałek koronny, znając w nim godność do spraw wielkich, odjeżdżając z sejmu w pilnych sprawach rzeczypospolitej, urząd mu marszałkowski zlecał i laskę oddawał, z wolą tegoż pomienionego króla.

Tenże Wilkanowski Adam z rozkazania króla Augusta, Bonę królową matkę jego gdy do Włoch jechała, odprowadzał, a w polu na Śląsku zegnał.

Miał za sobą Sobocką z domu Doliwa, Tomasza sędziego łęczyckiego córkę, siostrę Tomasza kanclerza koronnego i Brykcego kasztelana gostyńskiego rodzoną, ojca dzisiejszej wojewodziny poznańskiej, z tą spłodził córek sześć i dwóch synów:

WOJCIECHA kasztelana płockiego, który obyczajów wielu narodów świadom, trawiąc młodość swą w postronnych krainach, za wieku mego wiele a pożytecznie rzeczypospolitej służył, bywając posłem od królów Zygmunta, Augusta, Henryka, Stefana pierwszego na sejmikach powiatowych, także i od rycerstwa na sejmy walne koronne.

Sub interregno szlachta wyszogrodzka, gdy kasztelana nie mieli, obrali go sobie na miejsce kasztelańskie.

Po elekcji króla Stefana, gdy wszystkie kraje koronne z obrania dwóch panów *fluctuabant*, w odjechaniu pod Jędrzejów Stanisława Kryskiego, natenczas kasztelana racieskiego, on wszystkiemu województwu onemu był wodzem, które w całe oddał. Zostawował go król Stefan przy tej kasztelanii, której on przyjąć niechciał.

Tenże z Jadwigą Maciejowską, wojewody lubelskiego córką z domu Ciołek, zostawił synów trzech: Mikołaja, Stanisława i Piotra, z których *optima fruges est speranda*.

MIKOŁAJ syn drugi Adamów, mąż siły wielkiej, k'temu i możny, zostawił z Katarzyną Mdzewską chorążego płockiego córką, syna Wojciecha i córek trzy.

Tegoż Adama Wilkanowskiego kasztelana płockiego były te córki: Helżbieta Ciemniejska, Jagnieszka Okuniowa Piekarska, Anna Kosobucka, Katarzyna Dybowska, Dorota Szymakowska, Jadwiga Ciecierska rzeczonoego Kuźma, męża i rotmistrza sławnego.

Dom **Olszewskich i Kanigowskich** jednej dzielnice, starodawni i na posiu-gach rzeczypospolitej znaczni bywali, co dowodnie opowiadają jeszcze listy od książąt mazowieckich nadane domowi temu.

ANDRZEJ KANIGOWSKI starostą płockim był roku 1449, o czym świadczą akta płockie za książąt. Potem i od królów polskich, jako niedawnego wieku PIOTR OLSZEWSKI, który był zostawił synów siedmiu i córek sześć, z których jedna spłodziła dzisiejsze Karnkowskie, Stanisława arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jana podkomorzego dobrzyńskiego, i Piotra starostę dobrzyńskiego. Druga była za Kosobuckim kasztelanem liwskim, Jaroszewską i Nieborowską etc.

MIKOŁAJ I JAN OLSZEWSCY synowie Piotrowi, na służbie rzeczypospolitej z młodości się schowali, u Sokala od Tatarów był pojman Mikołaj; był dwadzieścia lat w więzieniu, a Jan tylko sam obronną ręką uszedł, statek tam swój wszystek utracił, potem w każdej potrzebie znacznym się okazując, bywał u Obertyna w potrzebie, konie i sługi mu zbito, sam ledwie miał na czem do domu ujechać.

STANISŁAW brat trzeci, z młodości na dworze króla Zygmunta się bawił, potem żołnierską służył do Obertyna znowu. Gdy przyjechał do króla, kazał mu konie popisać, i tak do śmierci dworzańsko służył. Za pomocą króla tegoż brata Mikołaja z więzie-

nia wykupił, który już mało i po polsku umiał. Potem tamże na tegoż króla dworze żywota dokonał.

Tegoż to Jana wyżej pomienionego został potomkiem syn Stanisław Olszewski, który z młodości na dworze króla Augusta zrósł, bywał także od niego syłan w pilnych sprawach z listy do panów postronnych, jako do Wołoch i indziej, i od tegoż króla według zasług i godności miał opatrzenie.

Dom Wichorowskich starodawny i znaczny, byli ci ludzie wieku mego: naprzód Malcher Wichorowski pisarz ciechanowski, który z Noskowską biskupa płockiego synowicą zostawił potomstwo córek trzy; naprzód Łękowską podstolinę ciechanowską, Kryską, Małgorzata natenczas jeszcze panną była; człowiek możny w onym kraju i zasłużony rzeczypospolitej.

Chrzczon brat jego, kanonik płocki, pułtowski, który naprzód był podskarbin u Gamrata arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego. Ten już w siedmdziesiąt lat był inkulpowan o zabicie konfratra swego kanonika pułtowskiego Stanisława Ciecierskiego z domu Ślepowron, coby miał uczynić na tumie w Pułtowsku, w niedzielę po Trzech Królach, za to od biskupa był skaran według oskarżenia; wszystkie mu *beneficia* pobrano, k'temu *interdixit S. S. sacrificia*.

W Rzymie potem będąc biskup płocki, gdy mu dał o sobie sprawę ten pomieniony, wszystko mu wrócić kazał.

Z młodych lat na dworze cesarskim i inszych książąt rzeszy się chował.

Jan, trzeci, był podsędkiem ciechanowskim, człowiek także zasłużony rzeczypospolitej, którego potomstwo zostało synowie i córki.

Buchezycey z których jeden Hieronim był kanonikiem warszawskim.

Kutyłowscy, jako wspomina Walantego *epitaphium* u Bernardynów w Warszawie, że był wojskim nurskim i starostą łowickim.

Oltarzewscy w warszawskim powiecie, dom starodawny.

Mieszkowscy z płockiego województwa, dom dawny.

Dom Radziwińskich z ciechanowskiego powiatu. Ten już dom szczedł; bywali mężowie mocni; był zapaśnik sławny u króla Zygmunta, którego młodziuchnym jeszcze będąc, Malużeński zabił.

Tegoż też herbu używają Malużeńscy dom znaczny.

Dom Kroińskich od Poznania starodawny.

Gliński Chrzysztof, który u Wichorowskich się wychował, tegoż herbu używał; bywał także na miejscach znacznych, rycerskim się sprawom przypatrując. *Adolescens nobilis*.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE

STARODAWNYM POLSKIM

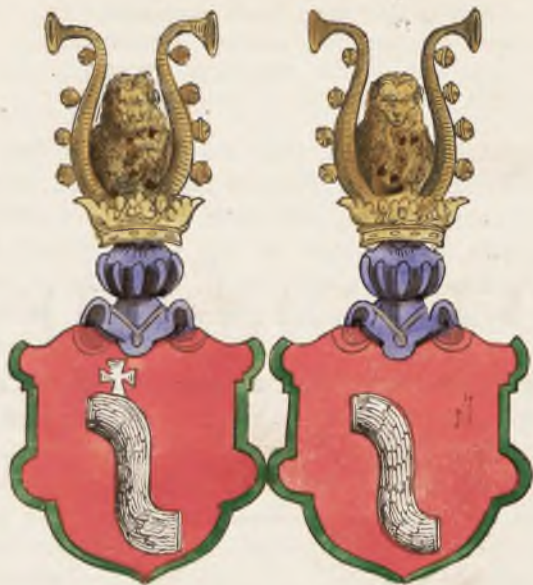
ŚRZENIAWA,

Który ma być rzeka krzyżem naznaczona. Noszą drudzy bez krzyża, wszakoż to za jeden herb liczą od wieka dawnego. Ale tego dokłada Długosz przy opisaniu śmierci biskupa świętego Stanisława, przy której tego herbu przodkowie byli, temi słowy:

Sed neque milites de tribus domibus et familiis deerant, videlicet: Jastrembci qui batatum cum cruce. Item Strepae. Item fluvium Srzeniawa cum cruce et qui ab ipsis scisi sunt simplicem fluvium sine cruce, qui se Druzina appellant pro insigni defferentes, quorum, progenies et successio in hanc diem in Polonia perdurat etc.

A to było w R. 1060. A gdyż w pięciuset we dwudziestu i trzech latach tak o nich wzmiankę czynią, a przodki wszystkie wspominając, kładą *de familia Srzeniavitarum* nie wspominając krzyża, tedy ja tu w to potrafić nie mogę, abych te które wspominają z pisania ich poznać mógł, gdyż oba te herby jedno nazwisko mają Śrzeniawa, przeto oba pospołu sadzę, a wieku swego familie, które znać mogą w tak szerokiem królestwie, krótkoć okaże, i przodki od historyków pomienione społecznie sadzić albo wspominać będą, co zaraz obaczywszy ozdobę herbów czytać będziesz. Mają być rzeki białe w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali gniewlili, wszakoż porządni myśliwi, a tego dokładali, że bywali na golenie chorzy. Hełm taki z starodawna nosili, nad temi herby lwa między trąbami albo rogi. W tym wieku są niektórzy, co bez lwa samych rogów używają, zwłaszcza ci co bez krzyża noszą.

MIROŚŁAWA *Comitem de Nakiel*, wspomina wiele dawnych przywilejów klasztornych przodka herbu tego, którego potomki potem własne przywileje tychże Śrzeniawów domu opowiadają, i ten Nakiel dopiero wieku mego wyszedł z domu Śrzeniawów w dom Gryfów.



MARKA biskupa płockiego katalog wspomina, o którym to *ibidem* piszą, że prędko będąc rycerskim człowiekiem, po zabiciu biskupa świętego Stanisława szedł do papieża, wyznał przewinienie swe, tam był kilka czasów na pokucie, więcej do tego przyczyny nie dał, jedno że tam był z rozkazania królewskiego, jako sługa, albo dworzanin jego. Był potem pisarzem w konsystorzu, albo w kancelaryi papieskiej. Potem od Alexandra wtórego na biskupstwo płockie przysłał, po śmierci Włocha Paszkala z domu Bończuk *alias* Jednorożec. Tenże potem w Czerwieńsku klasztor fundował, czego pomieniony papież potwierdził, do którego i opata posłał Fabralda, potem po nim Gwidona, oba byli Francuzowie, czego w onym klasztorze jest pewne świadectwo w katalogu opatów. Po tymże Marku biskupie nastął Stefan z domu Pobóg, o to było r. 1088.

PIOTRA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina dowodnie katalog, że był wzięt po Janku z domu Gryf w r. 1166. O tym piszą, że był *vir modestus et frui bonorum amator*. Ten w roku 1176, *quarto idus Augusti*, klasztorowi sulejowskiemu reguły cysterskiej, nad rzeką Pilcą, na prośbę Kazimierza krakowskiego i sędomierskiego księcia, który naprzód ten tam klasztor założył i fundował na gruncie hrabie jednego z domu Abdank, i na przyczynę Fulka biskupa krakowskiego z domu Lis dał dziesięciny wyteczne stołowi arcybiskupiemu należące, jako po Sulejowie, Białej, Łącznej, Milejowie, Stąpinie, Styborze, Domezelażu.

Tenże kościół w Małdrzykowie z dziesięcinami temuż klasztorowi przyłączył, jako w Standorowie, w Chennie i w Pasturowie. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i dwie, umarł roku 1188. Od Alexandra trzeciego papieża tego imienia był potwierdzon. Po nim nastął Zdyslaus z domu Koźlarogi, *vel secundum novum proclama* tej familii Jelita.

Pisał *Janicius* poeta wiersze o nim w te słowa:

*Non alia Petrus licet esset laude proborum
 Laus magna est, quoniam summus amator erat.
 Talis et ipse fuit, quales complexus amore est,
 Namque sibi similem mitis et agnus amat.*

PRZYBYSŁAWA rycerza herbu tegoż, jeśli z krzyżem albo bez krzyża, tego nie dokłada, tylko pisze zdomu Śrzeniawa. Długosz tak opowiada, że na tej górze pod Proszowicami, kędy teraz Koniuszą zowią, miał dwór swój. Ten sprzedał konia do Węgier jednemu panu albo staroście, który potem we trzy lata przyszedł do niego, stado wielkie z sobą przygnął, a u drzwi albo u wrót stojąc, rżał kopając nogą, aż pan usłyszał. Porwawszy się ze snu, słysząc ono rżanie i tapanie końskie, przełknięony czeladź albo sługi pobudziwszy, wyszedł, obaczywszy że tylko konie, niemasz nikogo na nich, wpuszczył w dwór konia onego i na stanie pojął. A gdy się żaden nie upominał stada onego, on za ono dobrodzieństwo pańskie na owem miejscu kędy dwór miał, ku czci i ku chwale jego świętej kościół zbudował i nadał, który aż po ten wiek trwa. A dla tego onę górę i kościół zowią Koniuszą. O tem sobie czytaj u Długosza, przy opisanu gór w księgach pierwszych, bo tam temi słowy wspomina fundatora tego: *Miles quidam Polonus, genere nobilis de domo et familia Srzeniavitarum Przibyslaus nomine.* Ale jeśli *cum cruce* albo *sine cruce*, tego nie dokłada, ani czasu jako to dawno się działo nie opisał.

Za Kazimierza Wielkiego wspominają wszystkie historye chorągiew Śrzeniawów, pod którą wiele znacznych mężów tegoż herbu poległo, przy której inszych chorągwi jedenaście i mężów wiele znacznych zginęło, jako Długosz opowieda; także i Miechowita w księgach 4.

MIKOŁAJA opowieda arcybiskupem gnieźnieńskim katalog w roku 1492, który był wzięt po Dobrogoście z domu Nałęcz. Ten Mikołaj był rodem z krakowskiego województwa ze wsi Kurowa od Bochni, syn hrabie Klemensa, matki Katarzyny. Był wzięt z biskupstwa włocławskiego, trzymał te obie katedry, aż sobie przejednał Kropidło u Władysława przez bracię swą powiną, Bernarda i Bolesława książeťa Opolskie. Tak o tym Mikołaju pisze w katalogu, że był *homo mundanus ad illicibras carnales intentus, lucra sectans, citaredis deditus* etc. Wiele mąki, mięs wleprzowych do Flandryi Wisła, a potem morzem słał, za co wielkie skarby zebrał, zamków kilka dla synowców swych był kupił. Naprzód Rytwiany, które potem Jastrzębiec Wojciech arcybiskup od synowców jego kupił. Prandziców drugi, Bochohnice etc. Te wszystkie zaraz po śmierci potomstwo jego utraciło.

Ten w onę pruską wojnę za Jagiełła, był wiceregentem w Polsce, i mieszkał w Krakowie do tego czasu, aż król przyjechał.

Tenże był o to oskarżon od niektórych pochlebców, że się starał o przyjaźń królowej Anny, ale to niektórzy twierdzą, że sama królowa to nań powiedziała przed królem Władysławem. A gdy się tego chciał nad nim król pomścić, był pozwan na sejm do Glinian, do której sprawy proszon też był i Witulđ. Spodziewał się tam dekretu nielaskawego Mikołaj arcybiskup. A gdy na tę drogę dostatkami wielkimi wyjechał, za nieszczęsnym przypadkiem w Krzeczowie polując z konia spadł, gdzie się barzo zbił, wpadł w niemoc, umarł w niedzielę dnia siódmego września roku 1411. Zawiezion do Rop-

czyć żywy, sprawił się chwalebłą świętością, zył na biskupstwie lat dziewięć, do Gniezna zawieziono ciało i tam schowano.

Tenże był dwór nad rzeką Rudawą kupił u Demetryusza z domu Wręby, *alias* Korczak, który się pisał de Bożydar, podkanclerzego koronnego, który zaraz darował kościołowi gnieźnieńskiemu.

Tenże w roku 1404 wieś stołu swego arcybiskupiego Pruszwonice w ziemi łączyckiej, za wieś Prządzewo tamże w tem województwie z Jaśkiem Prządzowskim przefrymarczył.

O tymże pisał *Janicus* wiersze w te słowa:

*Flete Canes, Aquilae, Curovi Busta sepulti,
Flete Joci, Veneres, Tympana, Lucra, Lyrae,
Vester erat totus, vos illi fata dedistis
Congrua, cum celeri labitur altus equo.*

Po tymże nastął drugi Mikołaj z domu Trąby.

Za wieku mego były te domy z tych przodków możne i znaczne, a naprzód dom **Kmitów**, którzy używali tego klejnotu z krzyżem. O tych wiele z dawna u historyków wszystkich czytamy, jako o JAŚKU KMICIE który był wielkim miłośnikiem rzeczypospolitej, bo go Kromer wspomina w te słowa: *Jaskus sive Joannes Kmिता, gente Srzeniavius, praefectus siradiensis, cum nobilitate siradiensi ad restigendum gliscens incendium profectus est; które to było incendium, toć szerzej historia powie w księgach 13.*

Tegoż, jak mniemam, na drugim miejscu wspomina tenże historyk, wszakoż już starostą krakowskim, w tychże księgach temi słowy: *Missus est a regina Jaskus sive Joannes Kmिता praefectus cracoviensis, ad sedandum tumultum, sagitta hungarica in turba in collum ictus, ex equo deflavit et expiravit, ibi necessarii et familiares ejus furantes, facto undique concursu, in Hungaros cohorti magnam caedem facere, non eorum tantum qui se in tumultu illo obtulerant, sed eorum quoque qui in hospitiis ac diversoriis inventi sunt; centum sexaginta Hungari eo die trucidati feruntur, atque ii modo salvi fuerunt, qui in arcem effugere potuerunt. Triduo deinde arx clausa, et ab armatis ob sessa fuerat etc. A to się działo w roku 1376. Za ojca, dała synowi królowa starostwo łączyckie, tego Piotrem mianują.*

Tenże Piotr, jak mniemam, był potem, albo potomek jego, marszałkiem koronnym, bo podobny wiek, w roku 1439.

DOBIEŚŁAWA KMITĘ wspominają przywileje koronne kasztelanem wojnickim w tymże wieku.

STANISŁAWA KMITĘ wojewodą bełskim w roku 1509. Inszych barzo wiele, wielkimi a możnymi ludźmi i senatorami królestwa tego, różne *scripta*, także historye opowiadają.

PIOTRA KMITĘ wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku na tablicy pisane w te słowa:

Petro Kmitae, Kmitarum ultimo et maximo, cujus familia ex Srzeniavia orta gente, continuatis honoribus, magnisque rebus gestis in Polonia multis aetatibus claruit, columenque regni ac decus ob virtutem antiquitus habita fuit, quem ab occasu, neque Anna Gorkana uxor prima, neque Barbara Fulstinensis Herburtowna secunda, servare in hoc viro potuit, qui Stanislaw Kmita patre et Catherina Tarnovia ortus matre, cum palatinatu praefecturaque cracoviensi et marschalcatu regni, et scepusiensi, praemislensi, colensique praefecturis in domo Visnicia florisset, majorumque honores cumlasset, ultimum vestigium in terris irato Polonis Deo post Kmitas omnes fecit, amplissimo patrimonio sororum liberis Stadniciis atque Barziis relicto, cujus mens coelo, corporis cum patribus hic contegitur hummo. Vir fuit animi magni et consilii, r. p. tanquam pater unicam filiam dilexit, pro qua inimicicias suscipere, periculum adire, commoda negligere, omnia humana postputare, domi forisque, bello paceque, jus esse, fasque duxit. In qua ille sobrie, juste pieque vivendo, apud reges gratia, apud cives potentia, plurimum potuit, justitiam in magistratu cupide exercuit, illamque non tam summo jure, quam equitate, multa pro tenuioribus contra potentiores temperavit. Antiqui moris ecclesiastici, romanique ritus homo servantissimus fuit, studia liberalia coluit, doctos atque militares viros fovit, in amicos beneficus, benignus in afflictos, eratque ut adversantibus asperita, si caederes idem placabilis maximas offensiones, nimia deprecatione compensans, pudore et temperamento linguae. Durissimos etiam inimicos frangens et emolians, et enim liberalitate atque clementia omnique parte vitae esset laudabilis. Fide tamen conjugali excrevit, pro qua illi hujus sepulchri a Barbara Fulstinensi Herbortia Dobromil. filia, uxore fidissima modestissimaque, hic habitus est honos; excessit e vita Sigismundo Augusto rege, magnumque praebuit publicae extinctae familiae dolorem, anno aetatis 76, pridie Calendis Novembris, anno salutis 1553. Herby Śrzeniawa, Leliwa, Oksza Wręby.

O tymże Filip Padniewski biskup krakowski z domu Nowina pisał w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, te słowa:

Petrus Kmita ut opibus et dignitate nullo sui temporis fuit inferior, ita eos magistratus, quos gessit, gravitate perpetua et auctoritate summa sustinuit. Peculiaris vero erat in eo animi magnitudo, atque in Deum pietas, proinde et religionis christianae per manus sibi a majoribus traditae assertor et propugnator extitit vehementissimus, cum ea a sediciosis egentibusque et novandarum rerum cupidis hominibus oppugnaretur, qua una re, vel praecipuam nominis immortalitatem maeruit. Obiit annis LXX exactis, Kmitarum quoque vetus et illustris familia in ipso defecit.

A tu już baczysz z tych skryptów, żeby właśnie Kmitowie ci, którzy od czasu dawnego tu w Polsce kwitnęli, zniść ze wszystkim potomstwem mieli. Wszakże wieku mego byli dwa bracia rodzeni ludźmi znacznymi, jeden pisarzem ziemskim krakowskim, drugi burgrabią *ibidem*, oba potomstwa zostawili. Drudzy także Kmitowie tamże w krakowskiem województwie, ludzie cnoty dobrej i pobożności byli, z których domu także białogłowa część niemałą dóbr ojczystych wyniosła Anna Lasochowska. Ale zkąd to przyszło tym przedemną, że ich przepomnieli, jeśliż z niewiadomości, jeśliż

ztał, że to tam byli możni senatorowie, a ci mniejszego stanu, toby miejsca nie miało, ani ma.

De Nakiel Comites, różne skrypta znacznie wspominają, jako Wierbosławia hrabię, którego żona imieniem Małgorzata jednym porodem miała trzydzieści sześćoro dzieci żywych, dnia dwudziestego, miesiąca stycznia, roku 1269. Co acz i Kromer wspomina w księgach 9, wszakoż pruska kronika dowodniej i z tego Nakla opowiada tego hrabię, który czasu niedawnego wyszedł z dzierżawy Śrzeniawów w dom Gryfów, jakoś wyżej czytał.

A tu też masz domy możne, którzy używali i używają Śrzeniawy bez krzyża, jako naprzód:

JAKÓBA arcybiskupa, który się takim znakiem pieczętował, wszakoż jeśli mu słusznie należał ten herb, wiedzieć nie mogę, jeśliż też był przyjęty od przodków herbu tego do niego. Cnotą był go godzien, urodzeniem inaczej go skrypta okazują, co i sam niżej zrozumiesz dowodnie. Ten był wzięt na arcybiskupstwo w roku 1120 po Marcynie z domu Zabawa, przez Kalixtego papieża tego imienia był potwierdzon. Tak o nim pisze, że był *vir prudentiae singularis*, wiele pożytków kościołowi gnieźnieńskiemu przyczynił. Za jego arcybiskupstwa Władysław książę krakowskie rodzoną bracią swą, księżętą, Bolesława płockiego, Henryka sędomierskiego, z państw z Wielkiej Polski wyganiał. A gdy mu ujeżdżali do Poznania, tam się zawarli, Władysław z wojskiem za nimi, mając Rusaki na pomoc, obległ ich w Poznaniu. Ten Jakób arcybiskup nie mogąc na koniu, ani pieszo, jechał na wozie do obozu jego, ubrawszy się w biskupie odzienie, tak jako prawy prymas rozwodził mu onę nieprzystojnie zaczęłą wojnę przeciwko braciom. A kiedy go usłuchać nie chciał, zaraz go jako nieposłusznego, a skażęc prawa bożego zaklął, z kościoła wyłączył, jako tego, który na krew braci swej niewinną się zasadził. Jadąc woźnica mimo namiot, zawadził o drąg, namiot upadł; wtem zrazu jawnie Pan Bóg onego łakomca pokarał, bo bracia owi jego wyskoczywszy z Poznania z ludźmi co przy sobie mieli, wojsko jego porazili, i sam zaledwie uciekł, etc. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i ośm, umarł roku 1248. W Gnieźnie pochowan, po nim nastął Janislaus z domu Gryf; o tymże Janicus pisał te wiersze:

*Znena patrem, probitas summum tibi tradit honorem,
Obscuro quamvis sub Lare natus eras,
Non Jacobe ferri metuisti castra tyranni,
Quum praemeret fratres obsidione suos.*

Wiekui mego były te domy możne, znaczne, a zasłużone rzeczypospolitej. Jako naprzód:

Dom **Stadnickich**; ze Żmigroda się pisali, tak ci, jako i przodkowie ich, co różne skrypta dowodnie opowiadają i przywileje, także historye, jako naprzód:

MARCINA ze Zmigroda wojewodą krakowskim wspominają przywileje różne w r. 1286. O którym i u Długosza jest wzmianka.

JAKÓBA ze Żmigroda SUMKĘ, kasztelana sanockiego wspomina Bielski w księgach trzecich, dla tego że był zabit mężnie wojując z Krzyżaki u wsi Połowca, a to było w r. 1331.

MAREK STADNICKI kasztelan sádecki, był w roku 1480, którego różne skrypta wspominają.

Wspomina też list Kazimierzów MIKOŁAJA STADNICKIEGO temi słowy: *Casimirus Dei gratia etc. Quomodo orta coram nobis et consiliariis nostris, inter generosum Nicolaum Stadnicki de Żmigrod curiensem nostrum fidelem, dilectum, et nobilem Stogniew de Skalnik, differentia etc. Datum in conventione opatoviensi, feria secunda in vigilia sancti Andreae apostoli, anno 1473. Zbigniew de Olesnica regni vicecancellarius.*

Władysława króla list wspomina JAKÓBA STADNICKIEGO de Żmigród temi słowy: *Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, electus Hungariae, Lituaniae princeps etc. Quomodo pensatis purae fidei et constantis fidelitatis meritis, quibus celsitudini nostrae strenuus vir et miles noster fidelis Jacobus Stadnicki de Żmigród nobis placere meruit et poterit, aucta fide complacere etc. Eidem super opidis nostris Siechovo et Bucovina in districtu biecensi terrae cracoviensis. Anno 1440. Petrus de Sczekoczyn cancellarius.*

Wiekui mego byli w tym domu ludzie znaczni, jako naprzód MAREK STADNICKI ze Żmigroda, który trzymał miasto Dubiecko w ziemi sanockiej, i insze wsi do niego przyległe, także w krakowskiem województwie niemałe i znaczne wsi i zamek Chrzelów, Niedźwiedz u Słomnik i insze.

Ten zostawił z Barbarą Zborowską kasztelana krakowskiego córką to potomstwo; naprzód:

STANISŁAWA rotmistrza, męża wielkiej sławy; ten acz przedtem z młodości miał między ludźmi rycerskimi imie dobre, wszakoż za panowania króla Stefana, bywając w tych potrzebach, jako niżej usłyszysz, był liczon za drugiego Deciusa, i sam czytając zrozumiawszy, to mu przysądzić musisz; naprzód:

Pode Gdańskiem w r. 1577 z Niemcy na harcu pojedynkiem czyniąc, wiele a mężnie z dobrą fortuną, nieprzyjacielom króla pana swego był silen, tylko co mu koń pod nim zabito, gdy ludzie na zasadzkę przywodził.

Tenże potem we wszystkich potrzebach w Moskwie, aż do wzięcia przymierza rotę znaczną mając, wiele z nieprzyjaciół czynił. Pod Toropcem, gdy z wojewodą bractawskim Januszem Zbaraskim za rozkazaniem króla Stefana posłani byli od Łuk przeciwko Tatarom, gdy obaczył Tatarzyna, który czyniąc z Mikołajem Jazłowieckim starostą śniatyńskim, był mu silen, i broń wyciął, ochotnie skoczył, Jazłowieckiemu dał pomoc, Tatarzyna zabił, obróciwszy się zrazu od onego w stronę, drugiego pohańca koncerzem przebił. To bacząc poganie, że ich rącho odprawował na pojedynku, skoczyli do niego dwa mężowie dobrzy, poczęli go kieścieniami przykładać, aż mu broń z ręką wypadła, wszakoż prędko odratowan od Węgrzyna jednego, acz bardzo zbity, wszakoż przed onemi razy dał się znać poganom prawie mężnym Polakiem.

Tenże potem pode Pskowem mając trzysta koni ludzi rycerskich pod swą sprawą, obaczywszy, gdy insi ludzie szli do szturmu, będąc chciwy dobrej sławy, spieszył się, konie na stronę odesławszy, szedł sam przed wszystkimi naprzód, tuż przed oczyma hetmana wielkiego Jana Zamojskiego, z domu Jelita, albo Koźlarogi. A gdy wielkość Moskwy mężnie odpór dawała, tam on z towarzyszami swemi serca pieszemu

ludowi dodawając, okrutnie był potłuczony, tak, aźby był nie poratowan od towarzyszków swych, jako od Wojciecha Gawrońskiego, Stanisława Rajskiego i Hulanickiego, którzy go chwilę nie miała, acz bardzo zbitego bronili, musiałby był tam za onem wielkiem sercem swem od nieprzyjaciół dokonać żywota, a zapieczętować onę chęć w sobie dobrej sławy, w której przodków swych naśladował; jednak mu tam dwu towarzyszków zabito, Wojciecha Dobieszowskiego z domu Szeliga i Leśnickiego z województwa łęczyckiego; zdrowych nie uszło ledwie trzydzieści. Brat jego stryjeczny Adam, syn kasztelana sądeckiego, dwiema kulami postrzelon.

Mało na tem mając, przez te kilka lat jako potrzeby bywały za tego króla pode Gdańskiem i w Moskwie, przyjechawszy do domu od Pskowa, jechał do Węgier na zamek Agier, mając z sobą kilka a trzydzieści koni, tam z ludźmi rycerskimi miejsce onego jechał pod zamek turecki, który zowią Beryn. Gdy ich obaczyli Turcy, wypadło ich do nich naprzód koni pięćdziesiąt, do których Stadnicki tylko samodziwieć skoczył, tam mu Pan Bóg zdarzyć to raczył, że zaraz jednego kopią zabił, drugiego z rusznicy, Turcy się zaraz wsparli, za którymi Stadnicki z onymi tylko ośmiu sług wpadł, aź w miasto.

Tamże Lisowiecki Lewko Podlasianin, Turczyna znacznego męża z konia zbiwszy pojmał, którego z sobą do Polski przywiózł a w Warszawie na sejmie królowi go darował. Inszych wiele znacznych posług jego tak królowi jako rzeczypospolitej i wszystkiemu narodowi polskiemu pamięci godnych, potem w historii zobaczysz, i tu w tych księgach na miejscach różnych.

Bracia drudzy rodzeni tegoż rotmistrza, Marcin, Jan, Samuel, Andrzej, wszystko mężowie dobrzy byli wieku mego.

STANISŁAW STADNICKI ze Żmigroda kasztelan sądecki, który zostawił dwóch synów, jakoś z nich czytał o jednym Adamie, który jako przy mężnym lwie wprawując się w łów sławy nieśmiertelnej, mężnie sobie przy bracie rotmistrzu i mężu sławnym u Pskowa poczynał, i w inszych potrzebach w ziemi nieprzyjacielskiej.

Burgabią krakowskim był N. Stadnicki, który się także pisał ze Żmigroda, zostawił synów trzech.

Tarłowa chorążyna sędomska tegoż domu była, która nie małą część majątności wyniosła z domu Stadnickich; pani bogobojna, kościół w Łękach u Pilzna zbudowała i nadała.

Jest wiele inszych ludzi znacznych w tym domu i dla spraw poczciwych pamięci godnych, których ja znać ani wiedzieć o nich mogę.

Dom **Lubomirskich**, który z tymiż Stadnickimi zdawna był jednej dzielnicy, starodawny i możny, o których różne skrypta powiedają; bywali na urzędach znacznych w województwie krakowskim, kasztelanami, starostami, sędziami krakowskimi, co akta ziemskie opowiadają i przywileje różne i pamięć ludzka niesie niektóre. Był JOACHIM LUBOMIRSKI sędzięgo krakowskiego syn, mego wieku, na dworze króla Augusta mężem znacznym i dworzaninem prawnym.

SEBASTYAN był wieku mego także żupnikiem żup krakowskich, człowiekiem zna-

cznym, miał żon dwie, naprzód Annę, Pieniążka sędziego krakowskiego córkę, która zesła *sterilis*, druga Branicka starosty niepołomskiego córka, z którą zostawił potomstwo.

Dom Lipskich tamże w krakowskiem województwie starodawny i możny bywał, jako opowiadają *epitaphia* w klasztorze czyrzyckim i katalog, kędy się dla nieprzepomnienia wpisać dali zakonnikom; tamże naprzód wspominają Piotra temi słowy:

Magnificus Petrus de Lipie palatinus sandomiriensis, anno 1376 hic in medio choro tumulatus.

Tamże drugiego także opowieda regestr albo katalog w te słowa:

Strenuus vir Petrus de Lipie obiit anno 1520.

Trzeciego także opowieda zakonnikiem onej reguły Jakóba, który się pisał *haeres de Szadek*.

Dom Śrzeniawów, którzy tego klejnotu z krzyżem używają, był wieku mego znaczny, tak do spraw rycerskich, jako i do innych posług rzeczypospolitej, byli ci ludzie wieku mego godni, naprzód:

PIOTR podstoli króla Stefana, który we wszystkich potrzebach, tak pode Gdańskiem jako w Moskwi, znacznym się mężem pokazał.

ANDRZEJ ŚRZENIAWA, który u Piotra Zborowskiego wojewody i generała krakowskiego przedniejszym był sługą dworu jego, mąż rządny i sprawny, i drudzy bracia.

Dom Pisarskich tamże w krakowskiem województwie, którzy także z krzyżem tego herbu używają z dawna, różne skrypta ludźmi znacznymi opowiadają, a najznaczniej *epitaphia* w Rudawie na kamieniach i na chorągwiach, nad groby ich pisane temi słowy:

„Tu leży szlachetny pan Jan Pisarski rotmistrz“ Herby nad nim: Śrzeniawa, Bogorya, Lis, Ogończyk. Tamże na kamieniu pod tą chorągwią drugie w te słowa:

„Tu leży Mikołaj Pisarski z żoną swą Dorotą i synem Janem rotmistrzem i Stanisławem; módlcie się Panu Bogu za nimi. Umarł w roku 1570.“

Tegoż Stanisława syn Jan, o którym tak *epitaphium* powie da temi słowy:

„Pragnąc tego uprzejmie, aby z przodki swemi,
Mógł porównać sprawami na wszem poczciwemi,
Wiele krain objechał, będąc w młodem lecie,
Chcąc to wiedzieć, co za smak w tym obłudnym świecie.
Niedojrzałą jagodę sroga śmierć uszczknęła,
A on wspaniały umysł, skwapliwie odjęła.
Leży pod tym kamieniem rzewnie oplakany,
Od brata, sióstr rodzonych z żalem pochowany.

Umarł roku 1581. Mając wieku lat dwadzieścia i sześć.“

Tego też Stanisława drugi syn był wieku mego Stanisław, młodzieniec podobny i do spraw przodków swych poczciwych chętny. Siostry jego rodzone: Dorota Połomska, Zofia Warpęchowska, Barbara Tomaszewska, który był starostą na Tęczynie i Morawicy, *matronae honestae*.

Dom **Oraczewskich** tamże w krakowskiem województwie, wszakoż przodek ich przyszedł z kaliskiego województwa, ludzie znaczni. Był wieku mego Piotr Oraczewski mąż zasłużony rzeczypospolitej. Ten w *interregna* na wszystkie zjazdy w sprawach rzeczypospolitej od rycerstwa był syłan, na sejmy, na trybunały; był to człowiek cnoty i pobożności dobrej. Sąsiada, przyjaciela nie oszukał, jeśli sam od niego oszukany nie był. Zostawił potomstwo z Helźbietą Uleńską córki i syny, *ex quibus optima fruges est speranda*.

Insi także bracia jego tak rodzeni jak stryjeczni bywali wieku mego ludzie znaczni i rycerscy.

Tęgoborscy w krakowskiem województwie, dom starodawny.

Mroczkowie w sędmierskiem województwie, dom starodawny, w którym mężowie sławni i rotmistrze fortunni bywali.

Dom **Garbowski**, tamże w sędmierskim województwie starodawny.

Koźlątkowscy w sieradzkiem województwie, dom starodawny i mężowie sławni w tym domu bywali.

Dom **Poniatowski** w sieradzkiem województwie starodawny, z których jednego wspomina *epitaphium* w Gnieźnie pisane w te słowa:

Hic jacet venerabilis olim David Poniatowski custos gneznensis ac poznaniensis, crusficiensis, ecclesiarum canonicus, vir non mediocris, sed postremi iudicii et dexteritatis, qui ecclesiae hoc tempore utilissimus fuit: obiit die Solis, ultima Junii, anno 1550.
Herby Śrzeniawa i Korab.

Strachanowscy tamże w sieradzkiem województwie.

Beleńscy tamże z tegoż województwa, byli na dworze króla Zygmunta ludzie znaczni.

Boryslawscy tamże w sieradzkiem województwie.

Kurzewscy w kaliskiem województwie.

Charzewscy w lubelskiem i sędmierskiem województwach, dom znaczny, tak z męstwa jako z innych spraw pocziwych.

Dom **Kluszów** w Rusi znaczny i możny.

Dom **Skotnickich**, którzy Śrzeniawy bez krzyża używają w krakowskiem województwie, bywał znaczny i możny zdawna. Wspominają przywileje koronne Marcina kasztelanem zawichojskim w roku 1500, którego jak mniemam syn, był wieku mego chorążym halickim, człowiek możny i w sprawach rzeczypospolitej biegły.

Dom **Rupniewskich** w krakowskiem województwie, starodawny i znaczny, tak w sprawach rycerskich, jako i w innych posługach rzeczypospolitej.

Dom **Wieruskich** w krakowskiem województwie, tegoż klejnotu starodawny i znaczny. Był Jan Wieruski z Wieruszyc chorążym nadwornym i starostą sandeckim wieku mego.

Sadłowie, którzy są właśni Lubomirscy, tych się pisali przodkowie de Zbłudowice, jako Tomasz Sadło w roku 1504.

Mstowscy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Lasoccy w Czirzyczu, które opowiadają *epitaphia* na polu przed Zerostawicami, kiedy heretycy kościół spustoszyli, a tak ciała chrześciańskie i groby ich zostawili, temi słowy:

Hic jacet nobilis Dorotea, uxor nobilis Andreae Rozembarski, filia vero nobilis olim Viti Lasocki. Obiit anno 1560, die 29 mensis Julii.

Porebsey od Sącza dom starodawny.

Bierowowie z krakowskiego województwa, z których był wieku mego Stanisław komornikiem ziemskim sędzięgo krakowskiego, *adolescens nobilis*.

Łąpkowie, między którymi był Alexander pisarzem Żydów krakowskich, umarł r. 1582. Ciało jego leży u świętej Katarzyny w Krakowie na Kazimierzu; człowiek był godny do posług rzeczypospolitej.

Tegoż domu byli dwa mężowie rozkoszni, którzy dobra ojczyste utracili; nie wiedząc potem co czynić mieli, w mór wielki, który był w Krakowie w roku 1537, chowali ciała umarłych, wielkie przez on czas pieniądze zebrali, i tak o nich powiedają *scripta* kościelne, że majątność znaczną sobie kupili potem.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać ani wiedzieć o nich mogę.



Z temi równyż początek mają, te dwie rzece, między którymi krzyż albo raczej miecz otłuczony, a ten Długosz zowie **KOPASZYNA**. Także w polu czerwonym go przodkowie używali, którego własność i ozdobę zobaczywszy, czytać będziesz o zacności przodków i potomstwa, które ja znać w tak szerokiem królestwie i wiedzieć o niem mogę.

Nie znajduję u żadnego historyka o przodkach tego herbu nie dowodnie o sprawach ich takich, którebym też ukazać miał na ozdobę potomstwu w tym wieku, tylko w przywilejach dawnych czytając *praesentes*, tamem widział *circa annum 1249, Petrasium Copasum militem*, wszakoż jeżeliby był tej familii, tego niewiem, tylko że podobny nazwisku temu, dla tegom go tu położył pod ten herb. Na Podgórzu tego klejnotu byli wieku mego ludzie znaczni, w sprawach rzeczypospolitej biegli i uczeni mężowie Sikorscy, wszakoż który był najuczęszszy, był *mente captus* potem. Inszy byli ludzie rycerscy; tego majątność rozniosły siostry w domy różne za żywota jego, onego żywnością w więzieniu opatrzywszy.

O inszych domiech, coby tego herbu używać miały, wiedzieliem nie mógł.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

N A Ł Ę C Z U,

KTÓRY DŁUGOSZ HISTORYK OPOWIEDA, ŻE WŁAŚNIE W POLSCE
JEST NABYTY,

a nosili go przodkowie biali w polu czerwonym.

Hełmy różne dla różnych zasług w tym wieku potomstwo nosi, i dwojaki sobie wynajduje: jedni mienia od Mieczysława chustkę to być zawiązaną Dersikrajowi de Słopa, gdy wiarę chrześcijańską przyjął, a drudzy dopiero od Bolesława Krzywoustego w onę bitwę przegraną u Halicza, gdy rycerstwu głowy zawiązywał, temu, które sobie przy nim mężnie poczynało, jako o tem w kronice szerzej czytać będziesz. Ale też to u Kromera widzimy, że za tego króla ochrzczone Gniwomir Czarnkowski, o czym będziesz miał niżej.

Drudzy też za rzecz prawdziwą mienia, żeby księżęta de Słopa udzielne być miały, jeszcze z narodu Popielowego początek swój mając, nosili klejnot takim sposobem; dawności jego żaden dostatecznie wiedzieć nie może, ani nadania. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich w tym wieku, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

DERSIKRAJA DE SŁOPA wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego hrabią, który za Mieczysława monarchy najpierwszego chrześcijańskiego był przy fundowaniu tego tam klasztoru: a to się działo w roku 966. Wszakże jeśli tej familii, dostatecznie wiedzieć nie mogę.

DERSIKRAJA, jeśli tego, jeśliż jego potomka, tylko wiele przywilejów późniejszych, tak klasztornych jako rycerskich, opowiadając go także de Słopa, wspominają na wielu miejscach, *tam in majori quam in minori Polonia*.

HERKARDA DR SŁOPA, DOBROMIRA, GNIEWOMIRA *de ibidem*. Acz ta Słopa z dawnego wieku jest w domu Czarnkowskich aż po ten wiek, jako to przywileje ich opowiadają, wszakoż jeśli ten herb nosili, to *dubitat*, gdyż to albo ode chrztu, albo od zawiązowania głów od króla Bolesława Krzywoustego kładą.





DERSIKRAJ DE SŁOPA klasztorowi trzemeszeńskiemu dał Gąsawę i Konratowo, ze wszystkimi do tych wsi jezioro przynależącemi i własnościami, co się działo roku 1145.

GNIEWOMIRA z CZARNKOWA wspomina Kromer w księgach piątých, że był ochrzczon na wiarę chrześciańską w roku 1185. O tymże czytaj u tegoż historyka *eodem libro, pagina 112.*

WINCENTEGO arcybiskupa gnieźnińskiego wspomina katalog dowodnie, że był wzięt w roku 1220, po Henryku Kietliczu tegoż herbu Kietlicz. Żył lat trzynaście, umarł roku 1133, w Gnieźnie pochowan, po nim nastał Fulko z domu Lis.

Tenże kanonikiem gnieźnińskim będąc, dał klasztorowi trzemeszeńskiemu wieś Brzeskorystew ze wszystkimi własnościami. *Fundus* i katalog *testes.*

Tegoż arcybiskupa wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego dwóch synów: Mirosława i Boguchwała, w roku 1251.

O tymże arcybiskupie pisał Janicius wiersze w te słowa:

Quid dicam de te Vincenti? Nescio an illud

Quod tragis e patria nobilitate genus.

Nobilitas nihil est, si nuda sit, absque probato

Pectore, ut astreo de grege natus equus.

DERSEAWA GROCHALA kasztelana sątockiego wspomina Miechowita w księgach czwartých, o czem w historyi szerzej.

FALKONA HRABIĘ z CZARNKOWA wspomina przywilej klasztoru trzemeszeńskiego kasztelanem gnieźnińskim w roku 1291.

TOMASZA biskupa włocławskiego opowieda katalog w roku 1267. Tegoż i Miechowita wspomina w księgach 3.

MIKOŁAJA wojewody poznańskiego i MIROSŁAWA, bracią WINCENTEGO podkanclerzego koronnego, którzy się pisali z Donatowa i z Grzymisławia.

MIKOŁAJA kasztelana kaliskiego z Kościna i z białych Kos, i z Sokolnik, wspominają przywileje, na których tym przerwczonym panom prawa niemieckie nadawano w roku 1283. Też i u Długosza najduję: Gdy Przemysław wtóry książę Wielkiej Polski, nadawając klasztor panna *Ordinis Praedicatorum* w Poznaniu, dał im wsi: Piątków, Rudnicę, Zaparcice, i jezioro Bostynino. Tamże Długosz temi słowy wspomina: *Confirmat donationem per Vincentium vicecancellarium ac fratres ejus, Nicolaum palatinum calisien., et Mirosławum, de villis Donatowo et Grzymisławie etc.*

TOMISŁAWA wojewodę poznańskiego wspomina historyk przy synie jego Dobrogosie, którego zwano Mały; ten mężnie dawał odpór Ślżakom, o czem czytaj u Kromera księgi jedenaste, w te słowa:

Dobrogostius Samotulius cognomento parvus, Tomislai palatini posnanien. iam defuncti filius, gente Nałęcius cum Polonis occurit. etc.

JANA scholastyka gnieźnieńskiego wspomina historyk w roku 1283. Ten był potem biskupem chełmskim.

TOMASZA kasztelana poznańskiego wspomina Miechowita w trzech księgach, na czci albo na weselu u Przemysła księcia poznańskiego, tamże i TOMISŁAWA podezszego poznańskiego, SĘDYWOJA brata Tomisławowego, syny Tomaszowe w roku 1293, które także Kromer wspomina w księgach 8, o czem tamże szerzej.

DOBROGOSTA arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina katalog, że był wzięt po Janie Kropidle z biskupstwa poznańskiego, na którym żył lat jedenaście; był doktorem *decretorum*, syn Tomisławów ze wsi Nowodwora w Mazowszu, był konfirmowan od Bonifacyusa papieża, u którego był w poselstwie od Władysława Jagiella o potwierdzenie dwóch kościołów w Litwie, to jest: w Wilnie i w Miednikach. Żył na arcybiskupstwie lat ośm, wzięt w roku 1394. Umarł w roku 1482 dnia 19 września, we wsi swojej arcybiskupstwu należącej Chełmie, niedaleko Uniejowa, a w Gnieźnie pochowan, ten był zwan Wydrzyoko. O tym pisał Janicius poeta wiersze:

*Non cupit, eligitur merito sed regis amore
Cum posnaniacum regerit ante gregem,
Vita modesta viro quem non captavit honorem
Adtulit, haec virtus praemia semper habet.*

JANA biskupa plockiego opowiada katalog, który był wzięt po Janie z domu Prawdzic; żył na biskupstwie lat ośm, opowiada go synem Abrama hrabie, potwierdzon przez arcybiskupa Janisława, wzięt był w roku 1310, umarł 1318. Tamże w Płocku pochowan, po nim nastal Floryan z domu Bróg.

DOBROGOSTA wojewodę poznańskiego, który był zabit pod Usziem od Władysława Płwacza w roku 1226, o czem Kromer w księgach siódmych temi słowy pisze: *Multos ibi nobiles et fortes milites, et palatinum posnanien. Dobrogostium, Lasconogus amisit. etc. ut in historia.*

SENDYWOJA syna Jana wojewody krakowskiego wspomina Miechowita w księgach trzech, dla czego, czytaj sobie *ibidem*. To było za panowania Przemysła księcia roku 1283.

DOBROGOSTA z SZAMOTUŁ wspomina Kromer w księgach piętnastych, między innymi którzy jeździli z Wituldem przeciwko Tatarom w roku 1399, o czem będzie w historii.

JANA podkanclerzego koronnego wspomina przywilej klasztorny, od Kazimierza Wielkiego potwierdzony w roku 1368. *Datum in Czigzim, anno ut supra.*

JANA GŁOWACZA wspomina Miechowita w księgach czwartych, który jadac za Wituldem księciem litewskim do Tatar, tam był zabit, o czem w historii szerzej czytać będziesz.

JANA podkomorzego poznańskiego wspomina Kromer w księgach dziewiętnastych, w roku 1430, dobrym i pilnym stróżem rzpltej; pisał się z Czarnkowa.

WINCENTEGO hetmanem u Opoczki wspomina Kromer w księgach dziewiętnastych

w roku 1428. Był i kasztelanem międzyrzeckim. Tenże był gubernatorem księstwa ruskiego, jako to opowiadają przywileje rycerstwa onych krajów, na których się tak podpisał: *Nos Vincentius de Samotuli castellanus miedzirzecen., et capitaneus terrae Russiae, ad noticiam omnium et singulorum volumus devenien. praesentium per tenorem, quomodo in nostra et magnificorum dnorum. Skarbkonis de Gora Leopoliens., Petro de Smolice sanocen., et aliorum terrae Russiae tutorum. etc.* Ci tedy Tutores mieli *facultatem* wszyscy jednaka, *dandi, donandi*, wszystkich dóbr, które należały do stołu książęcego i rzpltej ruskiego księstwa. *Actum et datum Leopoli, anno 1436. Praesentibus, Stanislao in Davidow, iudici, Joanni in Zimna woda, subjudici leopoliens.*

SENDYWOJA i DOBROGOSTA w księgach 17 Kromer wspomina temi słowy: *Oportune autem Sendivogius Ostrorogus palatinus posnanien. et Dobrogostius Samotulius castellanus Posnaniae cum suis cohortibus et nonnullis majoribus Polonis, cum his sese conjunxere. etc.*

PIOTRA kasztelana poznańskiego, który się pisał z Szamotuł, wspomina Kromer w księgach dwudziestych wtórych; był potem hetmanem do Prus za Kazimierza Jagiellowicza, o czem czytaj księgi 24. To było w roku 1458, bo wspomina temi słowy: *Petro Samotulio castellano posnanien., penes quem summa in exercitio secundum regem potestas erat. etc.*

WINCENTEGO z Pomorzan wspomina Miechowita wojewodą poznańskim i starostą wielkopolskim. O które, gdy mu je było wzięto, wielką szkodę Polsce uczynił, za Władysława Łokietka. O tem czytaj historyki, Miechowitę i Kromera.

WINCENTEGO nazwanego Kielbasa, biskupem chełmskim pisze go: *perpetuus administrator posnanien.* O czem pisze Kromer w księgach 29.

PIOTRA z SZAMOTUŁ kasztelana poznańskiego Kromer w księgach 22 wspomina, który potem był hetmanem do Prus, za Kazimierza, roku 1458. Kromer w księgach 24.

DOBROGOSTA z SZAMOTUŁ, którego zowie mały, Tomisława wojewody poznańskiego syna, wspomina Kromer w księgach 11.

SĘDYWOJA SWIDWĘ kasztelana nakielskiego, wspomina Kromer w księgach piątych; inszych barzo wiele.

Z tychże przodków wieku mego był dom znaczny i możny **Czarnkowskich**. Byli ci bracia: ANDRZEJ biskup poznański, który był wzięt po Benedykcie Izbińskim z domu Róża, po nim nastął Konarski z domu Abdank.

PIOTR kasztelan poznański, który miał za sobą Kościelecką, wszakoż z nią potomstwa nie zostawił.

WOJCIECH CZARNKOWSKI był starostą i generałem poznańskim, który z Sierpską z Gulczewa z domu Prawdzic wojewody rawskiego córka, zostawił syna jednego, który był komendorem poznańskim.

STANISŁAW CZARNKOWSKI który był wzięt za koadjutora na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, wszakoż za niechęcią króla Stefana *ad effectum* nie przyszedł, chociaż mu już był puścił Znin arcybiskup pierwszy Jakób Uchański z domu Subieńcza, *alias Radwan*; był człowiek uczony, wymowny, wszakoż niefortunny.

JAN CZARNKOWSKI brat tegoż Stanisława, był mąż znaczny wieku mego, w mło-

dym wieku umarł, zostawiwszy syna jednego, który był starostą drahimskim po śmierci ojcowskiej, i dwie córce: Annę Padniewską, druga na ten czas panną była.

ZYGMUNT CZARNKOWSKI był także wieku mego mężem znacznym, wszakoż pokój domowy miłował. Byli inszy, alem ja prze dalekość znajomości z nimi ani wiadomości o nich mieciem nie mógł.

Dom **Ostrogów** starodawny, w którym także barzo wielu ludzi znacznie rzpltej zasłużonych różne *scripta* opowiedają, jako SĘDYWOJA wojewodę kaliskiego, w roku 1382. Wszakóż ci przyszli z Niemiec, co same ich nazwisko świadczy; zwano ich z niemiecka Scharph Erner.

SĘDYWOJA Kromer wspomina w księgach 15, że był zabit od Tatar, gdy z Wituldem ksiąźciem litewskim jeździł za nimi w roku 1399.

SĘDYWOJA wojewodę poznańskiego syna jego, starostę i generała *ibidem*.

STANISŁAWA kasztelana kaliskiego; tenże był wojewodą kaliskim; w niebytności króla Władysława polskiego i węgierskiego był gubernatorem królestwa.

Wiekui mego był JAN OSTRORÓG starostą sętyckim, który jeździł do Węgier z drugimi posły od króla Stefana roku 1576.

Był drugi kasztelanem międzyrzeckim, który z Tęczyńską zostawił potomstwo, po której wziął Krełów, i inszych nie mało.

Dom Szamotulskich, z którego wiele możnych senatorów rzpltej zasłużonych, tak w historyi jako w inszych skryptach okazuje wiek dawny. Za wieku mego dom ten był nie podlejszej ozdoby; był jeden kasztelanem biechowskim, zostawił z Latałską wojewody poznańskiego córką potomstwo.

Dom Zbąskich starodawny, w którym zawsze Abramy wspominają różne skrypta, jako sędzięgo poznańskiego Abrama, Jana biskupa poznańskiego synem Abramowym, jakoś wyżej czytał.

Wiekui mego był ABRAM ZBĄSKI człowiek znaczny i wzięty; był kandydatem w *interregna* po śmierci Augusta króla, zostawił potomstwo z Opalińską z domu Łódzia.

JANA ZBĄSKIEGO opowieda *epitaphium* w Krakowie na zamku dziekanem krakowskim, proboszczem poznańskim i sekretarzem króla Zygmunta starego temi słowy:

Reverendo dno Joanni Zbąski decano cracoviens., posnaniens. praeposito, r. secretario, viro multis naturae dotibus ornato, positum anno 1541. Die ultima Decembris, vivit annos 48. Herby: Nałęcz, Łódzia, Śrzeniawa, Grzymała.

STANISŁAW ZBĄSKI, brat Abramów rodzony, był wieku mego pan w majątność możny, wszakoż spokojny, żadnego urzędu ani dygnitarstwa nie pragnął. Ten dział wziął w lubelskiem województwie Kurów miasto, i insze imiona przyległe.

Dom **Leżeńskich** a **Gostomskich** jednej dzielnice, możny zdawna, przodki zasłużone, tak historye jako insze skrypta dawne opowiedają wojewodami, kasztelanami, dygnitarzmi przedniejszymi w księstwie mazowieckim, jako Jakóba wojewodą mazowieckim, w roku 1390. Jana wojewodą łęczyckim, w roku 1400. Sędziwoja wojewodą sieradzkim, w roku 1420. Jana Głowacza z Leżenie wojewodą mazowieckim, w roku

1396, który był zabit od Tatar jeżdżąc do ziemie ich z Wituldem wielkim ksiąźciem litewskim, *ut in historia*. Wieku mego byli ludzie w tym domu znaczni i możni.

Z tych także którzy się już Gostomskimi zowają, byli wieku mego ci ludzie moi w rawskim województwie. Naprzód:

ANZELM, syn Dobrogosta Gostomskiego, wojewoda rawski, pan rządny i możny w majątność i w skarby, zostawił potomstwo to z Narzymską z domu Dołęga kasztelana płockiego córką. Naprzód:

STANISŁAWA kasztelana sochaczewskiego, człowieka rządneho i dobrego, a rzpltej senatora pożytecznego.

MIKOŁAJA chorążego rawskiego. Uczony i mąż sławny, rotmistrz fortunny, we wszystkich potrzebach z królem Stefanem tak pode Gdańskiem jako i w Moskwie bywał, potrzeby żadnej nie omieszkał.

HIERONIMA podkomorzego rawskiego, rotmistrza rządneho, i męża sławnego, w sprawach rzpltej biegłego, uczonego; zostawił z Sieniawską, z domu Leliwa. syna na ten czas i córkę.

JAN, tegoż wojewody rawskiego syn, człowiek uczony. Surrogatorem bywał rawskim.

ANZELM piąty syn tegoż wojewody, rotmistrz sławny i fortunny, *katolicismus*, choć wielką niełaskę ojcowską odnosił, jednak więcej sobie bożą poważał, błędy się bawić niechciał. Pod Połockiem, pod Wielkimi Łukami w potrzebach bywał. etc.

JAKÓB szósty syn tegoż wojewody, człowiek uczony, wielką niełaskę od ojca także dla wiary odnosił, trzy lata jako w więzieniu na zamku w Rawie siedział pod strażą, nigdzie nie wychodził, jednak Pan Bóg dał upamiętanie ojcu, że go wolnym uczynił, i zaniechał, gdyż on wszelką czezną uczciwość jemu powinną synowską czynił; co Bogu należało, będąc uczonym, w tem się niechciał dać nawieść, i łamał wolą jego.

TOMASZ siódmy syn tegoż wojewody, równy w sprawach uczciwych przodkom swym, tylko że się domem bawił; z Rybińską zostawił potomstwo.

DOBROGOST ósmy syn tegoż wojewody, żołnierz znaczny i mężny; dwa synowie młodo umarli, córek dwie, Dorota która była zmówiona za Ciołk a Żelechowskiego, wszakoż niż wesele doszło panną umarła.

Anna Parysowa; te wszystkie porodziła Narzymska.

Potem pojał Zofią z wielkiego Szczawina, kasztelana sochaczewskiego córkę, z domu Prawdzie, która naprzód była za kasztelanem rypińskim, panią żywota świętobliwego, z którą zostawił jedyną córkę Helźbietę. Tej macosze synowie nietylko żeby źle mówić mieli, ale i źle nie pomyślali, dla wielkiej cnoty i uczciwości, i nadobnemu świętej prawie pani przystojnemu zachowaniu przeciwko pasierbom, nie jako to insze rady czynią.

Dom Nowodworskich starodawny i znaczny zdawna, różne skrypta opowiadają moźnymi senatory w księstwie mazowieckiem.

Dom Drohicieńskich w Rusi starodawny i znaczny był wieku mego.

Dom Łękińskich na Pałukach starodawny i znaczny, był wieku mego Nikodem Łękiński kasztelanem nakielskim, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córek pięć.

Barbarę Kmiciną i burgrabinę krakowską. Dorotę Lubiatońską, Maren-
cyanę Jeżewską, który był podstarościm na Rohatynie od Opalińskiego marszałka
koronnego—Katarzyna Łącka—Anna Pieczanowska.

Dom Tulibowskich starodawny i znaczny na Kujawach, mają i na Dobrzyńskiej ziemi.
Był Wojciech Tulibowski cześnik brzeski, który z Lubrańską siostrą rodzoną
biskupa poznańskiego zostawił syna Marcina, którego tenże biskup kosztem swym jako
siostrzeńca w cudzych ziemiach chował, potem na służbach u królów postronnych, i
w Polsce u Zygmunta. Ten Marcin z Suligowską z domu Pomian zostawił te syny:

Stanisława, który z Kościelską z domu Ogończyk zostawił Mikołaja.

Jerzy, syn też Marcinów, był stolnikiem brzeskim, służył czas niemały na dworze
króla Augusta, potem z Piwowną z domu Prawdzic zostawił Marcina.

Sebastyan Tulibowski syn Marcinów, pisarz ziemski brzeski, zostawił syna
Daniela i córek cztery.

Jakób, Marcinów syn, podstoli brzeski, który z Kaczkowską z domu Pomian
zostawił synów czterech.

Wacław Tulibowski, Wojciechów brat, miał z Lubrańską, z domu Go-
dzamba, Jana, Adryana, Marcina męża sławnego i rotmistrza, zeszedł ci dwa *steriles*.
Jan zostawił dwóch synów, Wacława i Jana. Wacław umarł bezpłodny. Jan z La-
socką zostawił potomstwo.

Dom Grodzieckich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny był wieku
mego.

Modlscy i Wojsławscy tamże w sieradzkim województwie, domy starodawne i jednej
dzielnicie.

Dom Wierzbickich w Wielkiej Polsce, z których jeden wieku mego był opatem pa-
radyskim Stanisław w roku 1581.

Dom Łoweckich w Wielkiej Polsce starodawny; zowią się Niuieńskimi, z których wie-
ku mego był jeden kanonikiem oficyałem krakowskim, człowiek dobrego żywota, w my-
śliwstwie się niezmiernie kochał, umarł roku 1583, miesiąca czerwca.

Dom Gosławskich starodawny, znaczny, i zasłużony rzpltej, których przodki Kielba-
sami zwano, jakoś wyżej czytał. Wspomina w pruską wojnę Kromer Mikołaja na
ten czas, gdy król posłał Zbigniewa Oleśnickiego aby co ludzi przywiódł na pomoc: *Sed*
is rejectus a Nicolao Kielbasa gente Nałęcio, negante id fieri commode posse, ne
speciem fugientium exhiberent. etc.

Dom Udrzyckich w belskim województwie starodawny i znaczny, z innych spraw
pocziwych sławny.

Dom Chelmieckich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, rzpltej zasłużony,
był jeden wieku mego pisarzem ziemi dobrzyńskiej, którego synowie byli ludźmi znacz-
nymi na posługach rzpltej ziemi onej, jako Adryan posłem często bywał, człowiek
godny i zasłużony był wieku mego; drugi brat jego Stanisław kuchmistrem królowej
Anny przez czas barzo długi na dworze z młodości się bawił, etc. i inszy.

Nałęczowie na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i znaczni byli wieku mego.

- Dom **Rusianów** w chełmskiej ziemi, starodawny, znaczny i rzpltej sprawami pocziwemi zasłużony; mężowie wieley z tego domu wieku mego i przedtem bywali.
- Gizyckich** dom w sieradzkim województwie starodawny; był jeden wieku mego sędziem wieluńskim trzydzieści lat, znacznie rzpltej służył, zostawił potomstwo.
- Dom **Kłokockich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny.
- Popielscy**, o których powieđa *epitaphium* w Warszawie na grobie Wojciecha plebana czerskiego i sorockiego u Bernadynów.
- Wolscy** w belskiej ziemi dom starodawny.
- Ostrowscy** w chełmskiej ziemi dom starodawny i dobrze znaczny.
- Ilłowiccy** w chełmskiej ziemi dom starodawny.
- Darowscy** w lubelskim województwie dom dawny.
- Jędrzejewscy** w sędmirskiej i w chełmskiej ziemiach mają.
- Lesieccy** w lubelskim województwie starodawny.
- Horyszewscy** w lubelskim województwie z Lackiego i Horyszewa.
- Rudniccy** w przemyskiej ziemi dom starodawny, z których wieku mego był **Bartosz Rudnicki** człowiek uczony, był plebanem w Husakowie miasteczku Boratyńskiego kasztelana belskiego, starosty samborskiego, wszakoż był w rozpacz przyszedł po śmierci tego starosty, sam się potem zabił, napisawszy to pierwej: *O Petre Boratyński, si tu vixisses, viverem et ego!*
- Dom **Rostworowskich** w Wielkiej Polsce dawny.
- Dom **Tupalskich** w Wielkiej Polsce starodawny.
- Dom **Kasinowskich** tamże, z których była **Katarzyna Dudkowicowa**, **Wawrzyńca Dudkowica** męża wieku mego w prawie uczonego i biegłego, z którym zostawiła syna **Jana**, o czem pod **Habdankiem** czytać będziesz.
- Wienieckich** dom od Gniezna starodawny, i znaczni ludzie w onym kraju.
- Sadowscy** tamże z tego kraju starodawni i znaczni.
- Dom **Obiezierskich** tamże w Wielkiej Polsce dawny.
- Popowscy** a **Wojnowscy** jednej dzielnice. Był **Mikołaj Popowski** wieku mego mężem znacznym i zachowałym od **Rogoźna**.
- Kunowscy** od **Nakła** dom starodawny.
- Dom **Raczyńskich** tamże w Wielkiej Polsce dawny.
- Dom **Radzickich** skrajny rozrodzony.
- Dom **Cichoćkich** na **Podgórzu** starodawny.
- Dom **Oborskich** w sędmirskim województwie.
- Dom **Swaryszewskich** w sędmirskim województwie.
- Dom **Dyłałowskich** w sanockiej ziemi, z których jeden rotmistrzem będąc pode **Gdańskiem** zabit, w roku 1578. **Sebastyan** był podstarościm stobnickim, zostawił z **Czelatyczką** z domu **Leliwa** syna **Piotra**, córkę **Annę**.
- Dom **Charbickich** z **łęczyckiego** województwa dawny.
- Dom **Zabickich** tamże w **łęczyc.** wojew. starodawny.
- Rogascy** z **łęczyckiego** województwa starodawni.
- Sosnowscy** dom rozrodzony w chełmskiej ziemi.

- Orchowscy dom zrodzony.
- Dąbrowscy z Mazowsza z liwskiego powiatu.
- Błońscy z drohickiego, dom starodawny i rozrodzony.
- Tańscy w ciechanowskim powiecie starodawni; był wieku mego Symon podkomorzym ciechanowskim.
- Parczewscy w sieradzkim województwie dom dawny.
- Suscy tamże w sieradzkim dom starodawny.
- Tynicy z brzeskiego województwa z Kujaw.
- Herstopsey od Międzyrzecza dom starodawny.
- Wilkowscy w sieradzkim województwie starodawni i znaczny.
- Wolscy od Urzędowa dom starodawny.
- Kurowscy z kaliskiego województwa.
- Gigańscy z lubelskiego województwa.
- Zarczyńscy w Rusi we lwowskim województwie, wyszli z Pałuk.
- Błędowscy z których Stanisława wspomina *epitaphium* dziekanem pułtowskim tamże.
- Podkoccy z Podlasia dom rozrodzony.
- Korzeniewscy w lubelskim województwie dom dawny.
- Przetoocy z Przetoczyna, dom starodawny w kaliskim województwie.
- Chwalibogowscy z sieradzkiego województwa, z których Chrzysztof wieku mego *poeta non vulgaris*.
- Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokim królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM ABDANKU

którego używali przodkowie białych traktur w polu czerwonym.

Początek herbu tego opisuje Długosz, wieku nie opisując, tylko przodka pomienił Skubów, siły wielkiej męża; o tym tak niektórzy powiedają, żeby umiał jeszcze za Graka monarchy, który Kraków zakładał, skórę bydłącą, trucizny w nią albo smoły i siarki nakładłszy, tak przyprawić, jako własny żywy wół, i dla tegoż go pomienia że był szwiec. O którego potomstwie więcej nie pisze, tylko że bywali sprzętni a mężowie wielcy, co przypatrzysz się herbu własności, sam zrozumiesz lepiej czytając o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać mogę w tak szerokim królestwie.



Od tego SKUBA którego to Długosz wspomina, byli **Skarbkowie**, którzy się pisali de Gora, a z tych pierwszego wspomina katalog

MICHAŁA, przysynie Lamparci biskupie krakowskim w roku 1083, że był wzięt po Stanisławie świętym męczenniku z kanonii krakowskiej; o tym pisze, że był *vir modestus, in scripturis sacris et humanis insigniter eruditus*. Żył na biskupstwie lat 18. Umarł roku 1101 w Krakowie, pochowan na zamku w kościele wielkim.

Tenże Stanisława biskupa, na objawienie jednej białej głowy, która ustawicznie grób jego nawiedzała, ciało święte z Skalki na której lat dziesięć leżało, z uczciwością przeniósł (i grób piękny zmurować kazał) na zamek. Potem był obran Czesław, wszakoż był od legata zrzucon, a Baldwin Francuz kanonik stobnicki na tę stolicę posadzon. Tenże Lampart jeździł o pod-

niesienie klątwy do papieża (o czem czytaj u Miechowity) która była na wszystkę Polskę, o zabicie biskupa świętego.

SKARBK JAN z Góry, który od Bolesława Krzywoustego był w poselstwie ślany do Henryka cesarza, w roku 1109. O którym Kromer pisze w księgach 5ch w te słowa:

Erat legationis princeps Scarbicus, comes ex ea gente, quae insigne habet lineas junctas in modum duorum trigonorum equalium, acutos angulos habentium, quorum bases sursum versus pateant. etc. etc. ut in historia.

Ten jako surowie z cesarzem mówił, toć historya opowieda temi słowy: *Ibi caesar ambiciose admodum et arroganter ostendens legatis thesaurum, quem ingentem habebat, hic inquit, Polonos perdomabit. Scarbicus stultam jacturam caesaris notans, annulo, quem digito gestabat in thesaurum projecto: Aurum, inquit, addamus auro. Id scomma intellectum caesar, gratias agendo elusit: Abdank etc. inde familiae nomen mansit, iż je zowią Abdanki.*

MICHAŁA SKARBKA z Góry, opowieda fundus lubińskiego klasztoru, który on zbudował i nadał znamienicie, w roku 1114. O czem czytaj u Kromera księgi piąte, gdzie zaczyna w te słowa: *Michael comes lubenen. monasterium in majori Polonia paulo post construxit atque dotavit.*

U Długosza takżem o nim czytał te słowa: *Singularis devotionis et seli in Deum et religionem christianam, comes Michael, natione Polonus, de domo et familia Abdank, fundato et dato de bonis propriis monasterio in Lubien, ordinis s. Benedicti, moritur, et in eodem monasterio sepelitur, etc.*

SKARBIMIERZA hetmana wspomina historyk w roku 1106, który Pomorzany spustoszywszy, z wielką się korzyścią do Polski wrócił.

Tenżem z Bolesławem Krzywoustym, gdy we stu koni trafili na trzy tysiące Pomorzan, mężnie sobie poczynał, tam był srodze poranien i oka prawego pozbył, potem znowu do pomorskiej ziemi szedł z wojskiem, o czem u Kromera i u Miechowity szerzej i dowodniej czytaj.

Tegoż Skarbimierza Miechowita wspomina w księgach 3 kap. 10 hetmanem na Psem polu z Henrykiem cesarzem.

Tegoż potem do Czech ślany z wojskiem, gdzie szczęśliwie wszystko odprawił, był wojewodą krakowskim i hetmanem koronnym.

Tegoż Kromer wspomina w księgach 5, list 120.

Tenżem się był sprzeciwił Bolesławowi Krzywoustemu, dał go oslepić, a przełożył kasztelanią nad województwo od tego czasu, ale potem tego żałował, i za to pokutując chodził na miejsca święte, o czem Miechowita w księgach tychże.

RUSLAUS COMES, na którego ojczyźnie własnej założon klasztor sulejowski nad rzeką Pilcą, o czem Miechowita świadczy w księgach 3, do którego i wsi wszystkie przynależące książę Kazimierz obrócił, jako Strzelce, Kampe, Puczniów, Milanów, Dąbrowę, Baldrzyczów, Górę Bukową, Szczepanów, Piotrów, Chennasz, Taniów etc.

Do pokrzywnickiego klasztoru JAN SKARBK z Góry nadał kilka wsi, o czem Kromer świadczy w księgach szóstych, a ta Pokrzywnica leży w powiecie sędimirskim, w diecezyi krakowskiej nad rzeką Pokrzywnicą, w roku 1186 fundowany od Kazimierza.

WSZEBORA Kromer wspomina w księgach szóstych, ztąd, że był hetmanem koronnym za Władysława wtórego.

WŁOSTYBORA arcybiskupa gnieźnieńskiego, opowiada katalog w roku 1279, że był obran po Marcinie z domu Strzemię, który był na tę stolicę nie dojechał z Rzymu, w drodze umarł. Ten Włostybor wzięt był z dziekanii gnieźnieńskiej, tylko że za niechęcią Przemysława ksiąźęcia poznańskiego nie był konfirmowan od papieża Mikołaja trzeciego tego imienia, co on potem bacząc, puścił imo się onę swoje elekeya; wszakoż przez pięć lat nie było arcybiskupa, aż potem był obran Jakób Świnka z domu Porkorya.

PETRYKA DE SKORZEW opowiada Długosz biskupem poznańskim, w roku 1265. Był wzięt z probostwa poznańskiego zgodnie od wszystkich obran, opowiada go synem Drogosława hrabie, po nim nastal Psalanta z domu Prus.

WOJCIECHA wojewodę sędomirskiego, wspomina Kromer w księgach 12, który mężnie z pogany czyniąc, zabit od nich z łuku, o czem szerzej czytać będziesz w historyi.

Skorowie, de Gaj się pisali, wielkimi ludźmi bywali i senatory możnymi; był Mikołaj kasztelanem kaliskim, którego córka Katarzyna była ksienią w Owieńskach w roku 1488, o czem czytaj u Długosza.

Przywileje ruskie opowiadają Skarbkka z Góry gubernatorem księstwa onego, tylko jednego województwa lwowskiego, który wespół z Wincentym z Szamotoł, z Piotrem de Smolice, z Sieńkiem z Siennowa, one kraje w niebytności królewskiej sami rządzili, w roku 1436, *Actum et datum Leopoli in crastino Beati Wincentii*. Tak to listy ich nadania opowiadają.

Tegoż gubernatora własne potomstwo jest w Rusi, byli za wieku mego ci mężowic: Piotr mąż sławny szcedł *sterilis*, był *celebs*; Jan Skarbek na Szarańczukach, człowiek do posług rzpltej godny, zostawił z Kłodnicką z domu Sas syna Piotra, *adolescenssem aprime nobilem, ex quo optima fruges est speranda*, i córek kilka; Maruszę Baworowską, drugie panny.

Ten wiele i godnie ojczyźnie służył w one *interregna*, jako prawdziwy syn, niemale koszty podejmując w one Tatarszczyzny, poczty niemale wywodząc przeciwko nieprzyjacielowi.

Rafał trzeci brat tych rodzony, który z Ostrowską z domu Leliwa zostawił potomstwo. Ten wiele z pogany a mężnie sobie poczynal, o tem ci szerzej historia opowie, tu się krótkości folgować musi. Umarł roku 1583. Mąż pamięci wiecznej godny.

Anna Strzyżowa sędzina halicka, siostra rodzona tychże Skarbków, potem była za Marcinem Wilczkiem wojskim lwowskim z domu Róża, pani żywota świątobliwego.

Z tychże też Skarbków dom **Konarskich**, którzy jeszcze tę Górę trzymają w Wielkiej Polsce, możni, drudzy na Podgórzu albo na sędomierskiej ziemi.

Wspomina Kromer jednego, który z królem albo ksiąźciem Kazimierzem sprawiedliwym grając na pokoju kostki, gdy szanć wielki sadził król, a wygrał na nim wszystkie pieniądze, on z żalu wielkiego i gniewu dał policzek ksiąźciu, potem precz wyszedł z razu. Nieznał od Kazimierza niechęci, owszejki jeszcze, gdy drudzy z pochlebstwa stali mu o gardło, powiedział, że mu za to dziękuję, że mię upomniał, abych się nie-

przystojną rzeczą nie bawił. Tych słów i Długosz potwierdza w ten sens: *Non comitum inquam iudices, ut pro maxilla illata mihi in injuria, miles cui opera in r. p. in meam aliquando mihi erit necessaria, intereat.*

Mego wieku byli ci ludzie możni:

Naprzód JERZY KONARSKI wojewoda kaliski, który zostawił dwóch synów, Adama biskupa poznańskiego, został po Czarnkowskim Andrzeju z domu Nałęcz, po nim Łukasz Kościelecki z domu Ogończyk.

Jana kasztelana kaliskiego, który z Opalińską z domu Łódzia, siostrą rodzoną marszałka koronnego i jenerała Wielkiej Polski, zostawił potomkiem tylko jedyną córkę Zborowską, kasztelanę gnieźnieńską, hetmanową nadworną, grudziąską, odolanowską, wolpińską, etc. starościna.

JAN KONARSKI proboszcz świętomichalski i kanonik krakowski, który umarł roku 1580, zostawiwszy koadjutorem na probostwo Erasmusa Dębieńskiego dziekana krakowskiego z domu Rawa, syna Walentego Dębieńskiego, kasztelana krakowskiego. Tego Jana Konarskiego ciało leży w Krakowie na zamku, o którym opowiada to *epitaphium*.

*Cur sic despectus rigidaque sub orbe pendes,
Tam diram pataris cur bone Christe necem?
Pro me quidem suffers, mea crimina portas,
In cruce tu moreris ne crucifigat ego.
Omne igitur toto machina quod contegit in orbe,
Atque animo juncto corpore semper habe.*

Tegoż domu Anna Zborowska kasztelanka krakowska, nad której grobem we Zborowie w kościele, jest to *epitaphium*.

Annae illustris et magnifici viri Martini a Zborów castellani cracoviensis consorti charissimae, Stanislao Conario ex Zophia Lanckorunska progenitae matronae, quae per omne mortales huius aevi tempus sancte et inculpate vivens, priscis illis haeroum christiani nominis matronis aequari poterat, postea quam octo filiis et totidem foemelis in lucem edidis, domum Zboroviam praeclara auxit sobole, et septuagesimum aetatis annum attigit, placideque anno salutis MLXXV. pridie Calen. Decembris extincta, ad coeleste beatorum migravit consortium. Filii filiaeque superstites ad perpetuam posteritatis memoriam hoc monumentum maerentes posuerunt.

Tamże i te wiersze nad tym grobem pisane w te słowa:

*Foeminei exemplar jacet hic praegrande pudoris,
Anna Stanislai filia Conarii,
Quae genitricem habuit Zophiam virtute nitentem,
Lanckor uno sanguine progenitam.
Cum teneri tria lustra forent aevi illius uxor,
Martino Fauste et tradita Zborovio.
Bis quatuor pueris siquidem totidemque puellis,
Nunc fecit fato prosperiore patrem.
Vidit et auctum opibus magnis et honoribus amplis,
Nam castellanus cracoviensis erat.*

*Una vixerunt ita quinquaginta per annos,
Sed rapit cuius mors prius atra virum.
Illa quoque undecimo post laeto exingvitur anno,
Andreae festo sole cadente die.
Mille et quingentis et quinque ubi vixerat annis,
Septenus decades mortis hic annus erit.
Haec ita cum vixit notos in honoribus amplis,
Egregios vidit qualibet arte viros.
Vidit et his similes e prole utraque nepotes
Indole, num dici jure beata nequid.*

Dom **Chojeńskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny, jako wspomina katalog Jana Chojeńskiego biskupem krakowskim w roku 1539. O którym Kromer pisze w księgach piątých, dosyć ozdobnie żywot jego wystawiając, przy Skarbku z Góry tejże familii, o onym który do Henryka cesarza w poselstwie jeździł od Bolesława Krzywoustą. Był i podkanclerzem koronnym, *vir clarissimus admirabili ingenio, excelso animo, maximo consilio, eruditione et juris peritia non vulgari etc.* O czem w historyi dowodniej i szerzej czytają.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach swoich, którym dał tytuł *Elogia*, temiż słowy właśnie.

Tegoż ciało leży w Krakowie na zamku, nad którym to *epitaphium*:

*Mens ego regis eram, summi columenque senatus
Idemque ope Mercurii paladis et fidei.
Summorum celerem cursum succedit honorum,
Quem dederat virtus invida parca mihi.*

Dom **Bączackich** starodawny, którego własnej krwi męskiego narodu nie stało, o tych wiele w historyach czytamy, że byli wielkimi miłośnikami ojezyny, jako wspomina naprzód:

GABRYELA, który był starostą kamienieckim w roku 1260.

MIKOŁAJA wojewodę podolskiego wspominają historye i przywileje koronne.

JERZEGO i JANA, którzy byli od Wołochów zbici, wspominają historye dosyć znacznie.

MICHAŁA BUCZACKIEGO kasztelana halickiego wspominają różne skrypta, tegoż jak mniemam wspomina Kromer w księgach 29, list 452; Michała Buczackiego wspomina tenże historyk w księgach 21 żalonymi słowy w ten sens: *Ibi pleraque omnis nobilitas et firmamentum Russiae cum Michaele Buczacio praefecto Podoliae concidit.* I na wielu innych miejscach o nim czytać będziesz w historyi. O Michale także Buczackim staroście śniażyńskim, czytają Kromera księgi 28, którego z męstwa a z dobrej sławy wspomina.

TEODORA, który był od Władysława króla gubernatorem województwa podolskiego, i wszystkich państw krajów onych, wspomina Kromer w księgach 22, list 512. Tegoż wspomina w księgach 20. Tegoż w księgach tychże temi słowy tenże historyk: *Quos tamen Teodoricus Buczacijs praefectus Podoliae cum expedita manu angustis et impeditis in locis palatos, aliquoties adhortus non levibus incommodis affectit, multosque captivos liberavit etc.* I na innych miejscach wiele o nim w historyi czytać będziesz.

JAKÓBA biskupa płockiego, i wiele innych domu tego ludzi zacnych, i rzpltej zasłużonych, wspominają historye, przywileje, i insze skrypta różne, ludźmi możnymi.

Dom **Jazłowieckich**, którzy się piszą z Buczaca, wszakoż tylko po białej płci ten Buczac był w domu ich.

Za wieku mego był JERZY wojewodą ruskim i hetmanem koronnym, lubaczowskim, śniatyńskim, czerwonogrodzkim starostą, który znacznie ojczyźnie służył, wszakoż dopiero po śmierci jego to ludzie do niego baczili. Ale za jego hetmaństwa nie mógł nigdy nieprzyjaciel gwałtownie ruskim krajom szkodzić, jako potem po śmierci jego prędko to czynił; o tym będziesz miał niżej. Był też posłem do cesarzów tureckich od króla Augusta.

Żaden hetman nadeń ludzi większych przeciwko nieprzyjacielowi dalej niewywiódł, jako ten. A to było roku 1571. Słyszac o wielkości pogan, gdy szli z Moskwy z wielką korzyścią, obawiając się aby też szkody jakiej ojczyźnie nie uczynili, szedł z ludźmi przeciwko nim aż do Kijowa, ruszył się roku pomienionego miesiąca maja dnia 16. Naprzód do Międzyborza przyciągnął 22, do Chmielnika 23. Potem nocowali pod Ułanowem z Chmielnika wyjechawszy 28. Tam granica polska we trzech milach się kończyła, nie iżeby państw królestwa polskiego, ale tylko s: mejkorony, u Dąbrowy Słobodyskiej, a w mili od Chmielnika do Białej Cerkwi te uroczyska, jako: Kożuchową Dąbrowę, Słobodyska miasteczko, Chorostenka, Wżerażne, Wiwa rzeka, Rohozuo, Poddorochemi gaj, kędy zapadają Tatarowie strzegąc na solniki ze wszech stron, i naszy także, kto kogo ubieży, Kamienica rzeka, Rastawica rzeka, kędy Strus mąż sławny zabit. Przeszli do Białej Cerkwi dnia trzeciego czerwca, tam szli temi uroczyski, naprzód, Perepetowi kurhani, Mihalhowa Dąbrowa, Kolicianka, Stuhna, Borszczowka, Wijeta, Horodyszcze, Kijów, a z Chmielnika do Kijowa mil podolskich 47. To miasto Kijów ma rzeki blisko siebie, Dniepr, Psioł, Orynin, Trypol, Tasmin, Rossawa, Prypet, Mosna, Roś. Wyjechali z Kijowa 18 dnia czerwca, poszli w pola na Ingulec i na wielki Ingul, oczekiwając szli temi uroczyski. Naprzód Nastaska, Stuhna, Hankowa, Olszanica, Krasnaja reczka, Kantanlyk, Ressaawa, uniej szlak tatarski wpada w Roś, Ostriki, Kurhan, kędy straż kijowska strzega, Jawłodowa dolina, Krasny Ryg, Bajeraki, Bojatyana, Miedwieże hołowy, Prohi narosy, Horodyszcze, Korson, Olszanka, Olszanica, Szacharów, Kurhan, Hromosibnoje, Perenothe Lebidyńskoje, szlak tatarski wieliki, Taśliki trzy, Lebedyn, w którym zostawili obóz, a przebrawszy się poszli w pola, szli temi uroczyskami, na Jaśmin, Hoły borek, Las nierubajek, Tasmin wierchni, Kosenki, Czarny las od Lebedowa, Ingulec, Trzy łąnie, Ingul wstał w Boltoskowa lasu, bez Bajaraki mil dwie. Tam się ztąd obrócili do Cyrkas, przepawili się przez Taśmin, Cyhryn mil 16. Tamże zamek nowy, który zowają Kitaj Horodek, Cyrkasy zakładał niejaki Ostafiej. Zakołatawszy się tak daleko z wielką szkodą rycerstwa, nieprzyjaciel za folgą szpiegów uszedł. Obrócili się nie nie sprawiwszy do Kaniowa siedm mil, szli tą drogą: Można, kędy się pławili, Czartowaja Mohiła, Skaratul, Ostafiowe Kolodeży, Radymanów, Pereaslan, Horodyszcze, Trebo-szny. Przyszli do Kaniowa jedenastego dnia lipca, do Białej Cerkwi mil dwanaście. Od Bezbajerek siedm dni chodu do siedmi Bajereków. Tam ztąd dzień chodu do Pieszczanego Borodu, a z tamtąd niedaleko do Bukowoje Bajeraki. Oględowali ostrogi

naprzędniejsze na rzece Nieprze, Bazawłuk, który jest mil 35 od Cyrkas, Bieło Ozerski 47 mil od Cyrkas, Chortyeza mil 40. Przyszli do Pikowa miasta Filona Kmity Czarnobilskiego wojewody smoleńskiego etc. miesiąca lipca dnia 14. Do Chmielnika, ztamąd do Winnice tegoż miesiąca dnia 20. Do Baru 22. Potem każdy do swego domu. Tam acz nań narzekali dla wielkich szkód swoich żołnierze niektórzy, mniemając aby za jego folgą Tatarowie ujsć mieli, wszakoż ci którzy o wszystkim dobrze wiedzieli w tem go wyświadczeni, że niewinnie niechęć od nich odnosił. Ale według pospolitej powieści, ten co ma szkodę, ma i grzech, bo z frasunku swoje winy rozmaite ludzie kładą na winne i niewinne. Na wielu miejscach czytać o tym dobrym hetmanie i prawdziwym miłośniku rzpltej będziesz, spraw jego wiecznej pamięci godnych. Zostawił z Tarłowną z domu Topór to potomstwo:

MICHAŁA starostę chmielnickiego, który przedków swoich w dobrych sprawach nie wydawał, męża acz wzrostem małego, wszakoż serca i szczęścia na nieprzyjaciela wielkiego. Umarł roku 1582.

MIKOŁAJA starostę śniatynskiego, który w młodości swej z wielkim kosztem ku ozdobie ojczyźnie i rzpltej służył. Ten Jankulę wojewodę z niemałym ludzi jego ryckerskich (pocztem) poimał, do Lwowa przywiódł, kędy z rozkazania króla Stefana święt, o czem będzie w historii.

ANDRZEJA starostę czerwonogrodzkiego, który w młodych leciech umarł.

HIERONIMA i córek także kilka, jako naprzód, Marcina Czuryła rotmistrza sławnego żonę, o którym pod Wręby czytać będziesz, Wolską na Podchajcach, i drugie panny.

Dom **Białobrzeskich** w sędomirskim województwie, z którego także wiele mężów sławnych bywało, wieku mego byli ci ludzie znaczni, dwa bracia rodzeni, jako naprzód MARCIN BIAŁOBRZESKI biskup kamieniecki, opat mogiński, prawy i przykładny biskup. Ten jako dosyć urzędowi swemu czynił, toć się niżej krótko okaże; jako rzpltej służył, i tegoć się tu krótkce dołoży. Był w poselstwie słań od obojga stanu rzpltej, tak duchownego, jako i od świeckiego, z województwa krakowskiego, na elekcyą króla Henryka do Warszawy, dwa kroć, a przedtem do Stężyce, także był posłem na konwokacyi do Proszowic, był posłem na sejmik od kapituły krakowskiej z Marcinem Izbińskim z Ruśca z domu Róża skolastykiem, z strony konfederacyi nowej, którą pokazał długą a ozdobną i wszystkim ku słuchaniu wdzięczną oracyą, być złą a barzo szkodliwą, nietylko wierze powszechniej, ale wszystkim ku słuchaniu wdzięczną oracyą, być złą a barzo szkodliwą, zkađ i to ukazał pięknym a prawdziwym dowodem, że *mutata religione, et monarchiae, regnaque ut mutantur necesse est*, toć się potem szerzej w historii pokazać może.

Był potem posłem od wszystkiej rzeczypospolitej do cesarza Maxymiliana z tem poselstwem, opowiadając mu o królu Stefanie już wybranym, a o to go prosząc, aby tym którzy się odłączyli od nich, nie *in favorem* ich nie czynił, na królestwo, na które go jachać poduszczali, nie jeździł etc. O czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Potem jeździł do Węgier od króla Stefana, na pogrzeb Krzysztofa Batorego wojewody siedmigrodzkiego, rodzzonego brata królewskiego.

Tenże służąc kosztem niemalym rzpltej i królowi panu swemu, urząd swój kapłański miał na baczeniu wielkiem, nie bawiąc się sprawami inszemi, jako prawy biskup i kapłan przykładowy; pisał wiele ksiąg do poprawy żywota ludzkiego potrzebnych, jako to okazują wiersze te niżej pisane przcz Andrzeja Trzecieckiego, szlachcica starodawnej rodziny polskiej, z domu Strzemię, sekretarza królewskiego. Co się naprzód tak zaczyna od wychwalania rodziny i urodzenia szlachetnego, a potem z poczciwego wychowania, za którem się i godność do posług rzeczypospolitej, w nim wyżej pominięta rozkrzewiła, co szerzej czytając sam zrozumiesz, a to się tak zaczyna w te słowa.

REVERENDISSIMI IN CHRISTO PATRIS DOMINI

MARTINI BIAŁOBRZEŃSKI

EPISCOPI CAMENECEN. ET ABBATIS CLARAE TUMBAE DIGNISSIMI,

**breve elogium per Andream Tricesium equitem polonum, secretarium regium,
ad memoriam posteritatis conscriptum.**

*Quem Deus ad celsos virtute evexit honores,
Illius haud poterit splendida fama mori.
Ut Bialobresi peperit tua quam tibi virtus
Te fama aeterna laude sub astra vehet.
Natus enim celebri de nobilitate polona,
Quae fert Habdancum Scube vetuste tuum,
Janusso atque Anna Janicovia, ab ordine fratrum
Cisterci in gremium riti receptus eras.
Artibus ingenuis teneris instructus ab annis
Cracoviae et priscae religionis amans,
Lectus ob id Mogilae abbas, post laodicensis
Praesulis egregie functus es officio.
Varsaviamque sacerdotum bis ab ordine ad urbem,
Henricus cum rex eligeretur, eras
Legatus; dein Steziciam quoque missus, obisti
Munus id, ad Gallos ivit ut ille suos.
Te tandem austriacam respublica misit ad urbem.
Sceptra negans caesar Maximiliane tibi.
Atque ideo Stephanus tibi dat camenecidos orae
Praemia virtutis pontificale pedum.
Plura daturus adhuc, neque enim clementia finem
In bene promeritos maxima regis habet.
Regius at postquam letho germanus obisset,
Ad Transylvani ditia rura soli,
Rex idem Stephanus te nuper jussit abire,
Funebri et pompae nomine adesse suo.
Inde Sigismundus te magno affecit honore,
Quem dominum patris gens habet illa loco.
Hi Bialobresi vir magne fuere labores
Hactenus, ante aevum grande senile, tui
Ingenii monimenta etiam quem nosse juvabit,
Haec scripta haud pridem carmina pauca legat.*

De Operibus Ejusdem in lucem editis.

- Aspicis effigiem sacrataque praesulis ora,
Cernere at ingenii si monumenta cupis,*
1. *Turcarum imprimis de religione libellum,
Et rebus gestis Marte potente, legas.*
 2. *Hunc missae canonis assertio docta sequatur,
Aulhorum ex sacris undique lecta libris.*
 3. *Inde calthechesis relegatur, ubi explicat omnes
Christiaca fidei fusius articulos.*
 4. *Huic methodo egregia confessio scripta latine
Jungenda est, varia quae ratione docet,*
 5. *Quod pater et natus cum flamine sint Deus unus,
Humanasque animas vivere post obitum.*
 6. *Censura est etiam de raptu scripta puellae,
Quae, quod raptus hic est fabula ficta, probat.*
 7. *Postmodo Postillae spaciosa volumina cernens,
Non frustra, dices, viæerat iste pater.
Scilicet inuenies hic grana ex omnibus illis,
Materiae hoc tractant quimodocunque genus.
Nec tamen et rythmis conscripta poemata desunt,*
 - 8 et 9. *Ut Tobiae et Jobi dramata sacra docent.
Vive ergo aeternum Martine, laboribus ejus
Utentes tantis, ingeminare decet.
Et petere a Christo, huic similes ex ordine sacro
Pontificum, ut semper patria nostra ferat.*

STANISŁAW BIAŁOBRZESKI opat jędrzejowski, brat rodzony tegoż pomienionego biskupa, który przodków herbu nie wydał, *humanitate et liberalitate* przeciwko każdemu, nie tylko wielkiego ale i namniejszego stanu człowiekowi, uczciwiec i chlebobawca był wielki, urzędu swego i powołania przestrzegając na wszem.

Dom Słumowski-h starodawny, z którego za wieku mego Stanisław był arcybiskupem lwowskim, prawy biskup, pobożność, bogobojność wielka w nim była. Umarł roku 1573.

Dom Pękosławskich w sędomirskim województwie starodawny, piszą się z Pękosławie, był wieku mego Stanisław Pękosławski mąż znaczny, który przez długi czas żołnierzem będąc przy hetmanie wielkim Jerzym Jazłowieckim, potem pode Gdańskiem miał rotę konną i pieszą od biskupa krakowskiego Krasieńskiego z domu Słepowron, którą był dobrowolnie z chęci królowi posłał, jako miłośnik ojezyny. Z tą rotą mężnie sobie ten Pękosławski poczynał, co do niego król Stefan obaczywszy, starszym go nad szanćami u latarnie uczynił, którego przemysłem i sprawą jako było latarnię zbito, tak też i nieprzyjaciela wiele porażono. Potem po upokorzeniu gdańskiem, obrócił go król z rotą przeciwko Tatarom na Podole. Tam mało sobie odpoczawszy, gdy z Moskiewskim wojna zaszła, w takowejże posłudze jako i pode Gdańskiem był; miał rotę konną, szanć sprawował u Połocka i pod Łukami, także wszędy pod inszemi zamki, za co opatrzenie znaczne wziął, naprzód jurgelt, potem Margeburg, Aszkand do niego przyłączywszy, mu dano.

Dom Cieklińskich na Podgórzu starodawny i znaczny, opowiada w Krośnie u mni-
chów *epitaphium* jednego temi słowy:

*Generosus dominus Stanislaus Ciekliński vicecapitaneus sanocen. virtute, fide, sa-
pientia ac pietate praestantissimus, in Dno pie obdormivit, cuius anima requiescat in pace.
Anno 1568, die 23 Julii.*

Tego brat rodzony Mikołaj był burgrabią krakowskim, człowiek żywota i spraw
pocziwych, który także z młodości swej wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej,
będąc przy Ocieskim kanclerzu koronnym.

Andrzej synowiec tego burgrabie, który *multorum hominum mores vidit et urbes,*
kanonik krakowski, *vir gravis, prudens,* naprzód był starszym sługą u Piotra Zborow-
skiego wojewody krakowskiego, starosty, generała. Potem po śmierci jego u Piotra
Myszkowskiego biskupa krakowskiego był marszałkiem, a to był syn wyżej pomie-
nionego Stanisława. Jest dom znaczny i rozrodzony, ludzie rycerscy z niego i znaczni
bywali.

Dom Suchodolskich z sędmirskiego powiatu starodawny, z których Mikołaj wieku
mego był starostą na Kiesi, pisał się z Marnawy, rotmistrz królów polskich dawny, ten
wiele a mężnie z nieprzyjaciół królów polskich i księstwa litewskiego czynił. Naprzód
był obłożon na Kiesi, w roku 1578 przez kilka niedziel, wszakoż tak, z czego wiecznie
pochwalon być musi, ono więzienie cierpiał statecznie, odpór nieprzyjacielowi dawał,
dotąd, aż ludzie królewscy na odsiecz mu przyszli, Moskwę porazili, działa pobrali, o
czem będzie przy litewskich herbach, więźniów wiele sam ten rotmistrz znacznych do-
stał, jako kniazia Obolińskiego, Kierzepolskiego i innych. W inszych potrzebach wier-
nym królowi panu swemu a prawym mężem się okazał, więźnie podawając, nie do-
puszczał żywności na zamki moskiewskie, a to z niemalym kosztem swym czynił, rotę
zatrzymawając na swój własny grosz. Inszych zasług jego, które podejmował k'woli sła-
wie dobrej ten mąż sławny, potem w historii więcej i dostateczniej obaczysz, herb
ojczysty jego Abdank i Pobóg po matce.

Dom Regowskich w sędmirskim województwie, w powiecie radomskim, był jeden
opatem sieciechowskim, o którym *epitaphium* powieida tamże w klasztorze pisane w te
słowa:

*Regovius Felix abbas sub mole sepultus
Lustra jacet vitae post duodena suae.
Quod fuit mortale polo stelante receptum est,
Fama etiam terris non moritura viget.*

Tamże pod nim drugiego Regowskiego są te wiersze w te słowa pisane:

*Conditur hac Regovii corpus sub mole Joannis,
Condere virtutem nulla sepulchra queunt.
Illa viget semper dum tellus stabit et unda,
Et surgent nitidis sidera celsa polis.*

Był to mąż sławny i żołnierz rządny. Mikołaj brat jego, który zostawił z Sie-
Biblioteka Polska. Herby rycerstwa polskiego, Bartosza Paprockiego.

dlecką Anną potomstwo syny i córki. Stanisław brat ich trzeci, który w chełmskiej ziemi majątność ma nabytą.

Dom Piótaszewskich w sędmirskim województwie starodawny i znaczny. Był Jan podstarościm oświęcimskim, człowiek do posług rzeczypospolitej godny wieku mego, prawy Abdańczyk był, *cordatus et liberalis*.

Bęszewscy w sędmirskim województwie.

Borzykowscy z Borzykowej w sieradzkim województwie, z których Fryderyk był proboszczem stemberskim, cnotliwy i pobożny kapłan.

Przewycy dom starodawny i znaczny z łączyckiego województwa; w sędmirskiej ziemi był N. który tam majątność miał nabytą, potomstwa nie miał własnego, był człowiek cnoty i pobożności wielkiej, i do posług rzpltej godny.

Radzanowscy w powiecie wiślickim, w województwie sędmirskim.

Milkowscy w sędmirskim województwie dom dawny i znaczny.

Jugoszewscy tamże dom dawny i znaczny.

Klonowscy w powiecie radomskim, w sędmirskim województwie.

Kowalscy dom starodawny i znaczny.

Dunikowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny i znaczny.

Bystrzejowscy z lubelskiego województwa dom znaczny.

Diłowie tamże dom starodawny i znaczny.

Czarkowscy z drogieckiego, dom starodawny i znaczny.

Wojewodscy z Podlasza dom starodawny.

Mikołajewscy od Gniezna, Szczyceńscy, Malczewscy, tamże domy starodawne.

Roguscy od Rohatyna, w Rusi i Mazowszu mają.

Kajmirowie w łukowskim powiecie, byli to bracia wielkiej zgody i miłości, że trudno o takiej drugiej usłyszeć.

Dom Choryńskich w kościeńskim powiecie starodawny, którzy Chorynią utracili tym sposobem. Był Symon Choryński, który miał ze dwiema żonami pięć synów; ci co pierwszej żony byli, mężowie wielcy, jako Jakób, który u Ludwika króla węgierskiego roty znaczne miewał, tamże czyniąc na hareu zabit z działa od Turków. Wojciech także będąc człowiekiem rycerskim, służąc Opalińskiemu Piotrowi ochmistrzowi królowej, umarł. Jan brat ich trzeci, wszyscy na części swe w Choryni wzięli u Brodnickich z domu Łodzia summę niemalą pieniędzy po śmierci ojca swojego, z której summy częścią skupili macochę, niejaka Łucką, która także miała synów dwu z ojcem ich Szymonem; Marcina, który zabit przed Kościanem, i Macieja, który potem po śmierci brata swego część swą i jego przedał tymże Brodnickim. Z temi pieniędzmi służąc Opalińskiemu ochmistrzowi, ożenił się w Poznaniu, zostawił dwu synów, Chrystofa i Tomasza, natenczas *minorenes*.

Rogoźnicy w sieradzkim województwie starodawni.

Kunicy w Wielkiej Polsce.

We Śrzedzie óltarz fundował tegoż klejnotu Rażek dziekan, o czem powieda napis tamże.

Hoc opus constructum expensis venerabilis Dni Joannis Razek decani srzeden., ac vita deceden., anno 1543. I innych wiele ornamentów kościołowi onemu nadał; dwa herby Abdank i Korab.

Skoroszewscy w Wielkiej Polsce, w poznańskim; był jeden w roku 1572 w Turcech w pojmaniu, z którego jeśli wyszedł albo nie, tego wiedzieć nie mogę, tylko iżem się tam z nim poznał, z którejby był familii, tegom się u niego dowiedział.

Olbrycht Oborski tego herbu, będąc rotmistrzem króla Stefana, wiele a mężnie z nieprzyjaciół sobie poczynał, jako pod Kiesią, pod Połockiem i Sokołem zamki. Więźnie królowi panu swemu znaczne wodził, pod Lenwartem, Jaskaratem, wiele a z pochwałą rycerzów dobrych czynił przedtem w różnych krainach, na dworzach u cesarza i królów chrześcijańskich wielu męstwo jego znaczne i sławne było.

Białokórscy w plockiem województwie, z których jeden we lwowskiej ziemi, mąż urodziwy, był i pisarzem polnym tamże, rotę znaczne wodził.

Wolczkowie w chełmskiej ziemi tak nazwani, ale są właśni Bokuciołowie, z których jeden Jan był mężem i rotmistrzem sławnym wieku mego.

Borzymińscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Bieleńscy z których jeden był rotmistrzem na Tykocinie.

Czelatycy w przemyskiej ziemi są, co tego herbu używają.

Ważęńscy w plockiem województwie dom rozrodzony.

Dąbrowscy w sieradzkim województwie są, którzy tego herbu używają, drudzy są co Róży, jakoż o tem niżej czytać będziesz w księgach wtórych.

Kożubscy w sieradzkim; był Bernat za wieku mego mąż wyborny, zostawił synów pięć mężów dobrych i córki z Anną Kurpiowną z domu Ślepowron. Z tymiż jednej dzielnice Magnuscy.

Psarscy z którego województwa byli, wiedzieć nie mogę, tylko w Gnieźnie wspomina *epitaphium* jednego temi słowy:

Hic tumulus operit reverendum ac praestantem virum Dm Albertum Psarski juris utriusque doctorem, canonicum vicariumque in spiritualibus, et officialem gneznen. generalem, virum eximia eruditione, singulari prudentia, summa pietate praeditum; queris qua is solertia in consiliis dandis, qua iusticia in causis deceden., qua denique benignitate et liberalitate in pauperes fuerit, interroga singulos, rem tibi ex ordine pendent. Qui quid diem suum obiit, anno aetatis suae 90, mensis Octobris, anno vero Incarnationis Domini 1567.

Leszczyńscy; był jeden pisarzem grodzkim w Płocku, drugi brat jego kanonikiem tamże.

Dom Mlynkowskich starodawny i rozrodzony w Wielkiej Polsce.

Warzyccy z łączyckiego.

Wojenkowscy tamże.

W Krakowie na zamku jest *epitaphium* na grobie, na którym Abdank i ten text napisany:

Generoso Domino Gallo ratiborien., wladario cracovien, memoria bene merita posuit, anno Domini 1515.



Dom **Machowskich** na Podgórzu starodawny, którzy za wielkie męstwo otrzymali ten hełm tym sposobem, jakoś czytał w Gniaździe enoty, dom znaczny był wieku mego, a ten któremu było dano ten hełm, jednegoż tylko syna zostawił, który potem córkę jedną, a ta wyniosła część majątności w dom obcy niemalą.

Piotr Machowski, który z Jordanową żupnika krakowskich żup córką zostawił dwu synów; ci byli wieku mego ludźmi znacznymi w sprawach rycerskich, na których młodość swą trawili na Podolu. Stanisław starszy zostawił potomstwo z Żelińską z domu Ciołek.

JAN brat jego rodzony, mąż sławny, który w Węgrzech i indziej z nieprzyjacioły kopią kruszył, zostawił także z Żelińską siostrą rodzoną wyżej pomienionej potomstwo.

O KLEJNOCIE SYROKOMLA,

KTÓRY Z TEGOŻ KLEJNOTU POCZĄTEK MA.

Pisze o nich Długosz, że przodkowie herbu tego bywali *modesti*, o których przypatrzwszy się herbu własności, krótko czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Naznaczniej katalog wspomina JAKÓBA biskupem płockim, który był *secretorum et palatii apostolici auditor famosus*. Wzięt w roku 1397 po śmierci Mamphioła z domu Alabanda, to jest, końska głowa w mieście. Był to syn Floryanów z Kurdwanowa, z ziemie krakowskiej. Ten naprzód będąc plebanem w Biełem, jadąc do Hkusza, prosił Pana Boga ustawicznie aby go wspomógł, żeby się mógł uczyć. Owa jednego czasu wszedł zwykłej godziny na modlitwę, której dokończywszy, obaczył na ołtarzu wór pieniędzy, w którym było sto grzywien, który on wziął, a Panu Bogu podziękowawszy, jechał do Włoch do Bononii, tamże ztąd do Polski nie przyjechał, aż na biskupstwo płockie od papieża konfirmowany. Tenże ze złota dał urobić *imaginem Jesu Christi Salvatoris nostri*. K'temu siedmdziesiąt i dwie *imagines discipulorum* ze srebra. Inszych klejnotów wiele kościołowi płockiemu nadał. Żył na biskupstwie lat 28. Umarł roku 1425 w niedzielę mie-

siąca maja, w Płocku tamże pochowan, po nim nastął Stanisław z domu Pierzchała.

Pisze o tym Jakóbie, że wiewa dziesięcin, które sobie panowie i szlachta przywłaszczali, doszedł kościołowi płockiemu.

Dom Grocholskich w sędomirskim województwie starodawny, który wspomina *fundus* w Grocholicach kościoła onego, który jest w dzierżawie Piotra Zborowskiego. Tam jeszcze *epitaphia* z funduszem się zgadzają temi słowy:

Jacobus Grocholski canonicus cracoviensis, et Andreas fratres germani de Grocholicae me fieri fecerunt, anno 1460.

Tamże groby ich przed wielkim ołtarzem na kamieniach, herb Syrokomla był roku 1583.

Swieszkowscy w sędomirskim województwie, dom starodawny i znaczny był wieku mego, jak mniemam jednej dzielnice z tymiż Grocholskimi.

Stefanowscy z sędomirskiego województwa, z których Jan wieku mego był w skarbie pisarzem, człowiek godny, w sprawach pilny, uczony, z kąd był w wielkiej łasce u króla Stefana i na baczeniu. Tego urodziła Młodziejewska z domu Ślepowron, siostra rodzona Jacynta podskarbiego koronnego, o którymś pod Ślepowronem czytał.

Żołędziowie w Rusi u Halicza mężowie wyborni i dom rozrodzony; tych przodek kiedy byli Turcy pode Lwowem, gdy się dowiedział że mu brata zabili, skoczył między pogany, potkał się z jednym, zbił go mężnie z konia kopią, do drugiego z mieczem skoczył, wtem go drugi Turczyn z tyłu zajachał, gdy się z mieczem Żołędź wynosił na onego, on gi wtem żarko najachawszy, szabłą ściał; ujachał bez głowy na pół staj, trzykroć mieczem kinał, potem z konia spadł. Brat trzeci, będąc w trzecim pułku, tego się dowiedziałwszy, mając z sobą Zawiszę z domu Sas, których w pułku było sto koni, najachawszy one Turki którzy się byli w Chrześciany wpaśli, na głowę poraził, i drugie więcej sobie poczyniwszy pocztu trapił, tak, że od tego czasu z Tatarzy nie jeździli do Polski więcej.

Dom Chybiekich w sędomirskim województwie starodawny i mężowie wyborni; był Wojciech Chybiecki w Litwie przy Hlebowiczu podskarbid księstwa onego sługą starszym, który wiele a mężnie z nieprzyjacielem sobie poczynał, jako przedtem, tak i na ten czas gdy król Stefan z wojskiem wielkiem wszystkę ziemię moskiewską wojował mieczem i ogniem, zamków niemało pobrał, ziemie inflanckiej dostał etc. O czem potem w historii czytać będziesz.

Wiele domów inszych, którzy Habdanku używają miasto herbu tego, rozumiejąc o nim większą zaćność i dawność, jakoż tak jest że dawny, i żaden pewnego początku jego wiedzieć dla tego nie może; ale ten krzyż nowo za znaczne zasługi przodkowi tejże familii dano, jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.



O KLEJNOCIE POBÓG STARODAWNYM POLSKIM,

który tak jako Długosz opowiada, ma początek od Jastrzębca, i wszystkie podkowy jako jedno je obracają, i w polu błękitnym, każda familia takich znaków używa. Piśze Długosz o przodkach że bywali gniewlili; początek tego herbu tak jakom ci w pierwszych księgach opisał, a tu się tylko przypatrzysz własności jego, czytać będziesz o przodkach, także i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być biała podkowa w polu błękitnym.



Długosz opowiada STEFANA arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1038, którego Janicius inszej famillii kładzie w katalogu swym, o czemes już wyżej czytał, a ten umarł w roku 1050.

Potem katalog opowiada Stefana biskupem płockim w roku 1088, który był wzięt po Marku z domu Śrzenia wa. Był potwierdzon od Wiktorzyna trzeciego tego imienia papieża. Piśze o nim że był *vir modestus, vitae castae et pudicitiae amator*. Do tego o nim powie da, że był wielki miłośnik ojczyzny i kościoła bożego. Umarł w roku 1099. Po nim nastał Filip z domu Doliwa.

BOLESTĘ tegoż herbu wspomina Kromer w księgach szóstych temi słowy: *Erat autem castellanus vi-snen. et illam oram Prussis finitimam pro Boleslao Crispo administrabat etc.* O tem będziesz szerzej czytał w historyi. A to się działo w roku 1167.

STEFANA wojewodą krakowskim wspominają listy klasztoru czyryckiego, przy których jeszcze własne pieczęci są zawieszane. A to było w roku 1145.

FLORYANA tamże tegoż klasztoru listy wspominają wojewodą sędomirskim, czego pieczęć potwierdza i podpis ręki jego.

PIOTRA biskupa płockiego wspomina katalog w roku 1260. Był wzięt po Andrzeju Ciołku w roku wyżej pomienionym, żył lat trzy, umarł roku 1263. Tamże w Płocku pochowan; po nim został Tomasz z domu Półkoza.

JAKÓBA kasztelanu sieradzkiego wspomina tamże w katalogu przy tym biskupie, dla tego że to był syn jego.

BERNARDA biskupa płockiego wspomina także katalog, był wzięt po Klemensie z domu Pierzchała, wszakoż tylko był obran, nie mógł mieć konfirmacyi, i tak przez siedem lat nie miał on kościół biskupa; jeśli umarł albo inszemu dano, tego nie wspomina, tylko opowiada po nim Mikołaja z domu Prawdziec, a to było w roku 1358.

Z tychże tam przodków potem były domy możne, i rzeczywosp. zasłużone.

Naprzód dom **Konieczpolskich**, których tak historye jako i insze skrypta zdawna możnymi i zasłużonymi opowiadają; naprzód:

PRZEDBORA KONIECPOLSKIEGO, starostę wielkopolskiego, wspomina napis w kościele w Konieczpolu, w roku 1309.

JAKÓBA KONIECPOLSKIEGO wojewodą sieradzkiego wspomina napis na tablicy w tymże tam kościele roku 1309.

JAKÓBA KONIECPOLSKIEGO wojewodą łęczyckim tamże przy nich opowiada napis w roku 1380.

JANA KONIECPOLSKIEGO kanclerza koronnego, i starostę sieradzkiego, tamże opowiada w roku 1499. Którego i wiele listów rycerstwa polskiego, także klasztornych i inszych kościołów wspomina.

PRZEDBORA syna Jakóba Konieczpolskiego kasztelanem sędomierskim wspomina, przemyskim, lwowskim starostą, tegoż wieku i czasu.

PRZEDBORA syna Jana kanclerza wyżej pomienionego, wspomina na tejże tablicy w Konieczpolu w roku 1450.

W wielkim młynie, kędy własna była ojczyzna ich, i klasztor tam fundowali, są *epitaphia*:

Sepultus est hic magnificus dominus Joannes Konieczpolski regni Poloniae cancellarius, et cap.siradien., qui obiit anno Domini 1405, die 26 Marcii. Et generosi Joannes, filius qui obiit anno 1471, feria 6 post festum Paschae. Pretbor obiit anno 1476, feria 6 ante Pentacostes. Jacobus praepositus sancti Floriani, feria 5 ante Margaretae, anno 1481.

JAKÓBA syna Przedborowego tamże katalog opowiada na tej tablicy w Konieczpolu kasztelanem przemyskim; umarł w roku 1456.

MIKOŁAJA syna Jakóbowego, starosty przemyskiego, tamże opowiada napis na tej tablicy w roku 1459.

MIKOŁAJA starostę przemyskiego tamże ten katalog opowiada, który umarł w roku

1549. Opowieda matkę jego Barbarę Tęczyńską kasztelana krakowskiego córkę. Wieku mego byli ci ludzie zacni, jako naprzód:

MIKOŁAJ kasztelan rosperski, którego potomstwo Andrzej, który bywał rotmistrzem za Augusta, z Ligęzianką zostawił potomstwo. Jan człowiek uczony, w godności z przodki swymi do posług r. p. wyrównał. Mikołaj w sprawach także rycerskich biegły. Córki, Zofia Czerska sędzina ziemska krakowska i drugie panny.

STANISŁAW starosta wieluński, brat jego rodzony, który z Ligęzianką, kasztelana wiślickiego rodzoną siostrą zostawił to potomstwo. Naprzód Stanisława, Mikołaja Zygmunta. Alexander dworzanin króla Stefana, mąż sławny i rotmistrz, Chrystof. Córki, Anna Czyżowska kasztelanka belska, Zofia Jordanowa, Helżbieta Ossowska podstarościna nowomiejska, drugie panny.

Dom **Filipowskich** z Siekluki od Jasła starodawni, jednej dzielnicy z Koniecpolskimi, których przodkowie znacznie r. p. zasłużeni bywali.

Wieku mego był HIERONIM krajczym koronnym, starostą nurskim, ostrowskim i ostrołęckim, w potrzebach znacznych bywał. W Węgrzech będąc przy Stefanie wojewodzie siedmiogrodzkim, a potem do Polski przyjechawszy, gdy na królestwo był wzięt ten wojewoda, znaczne opatrzenie miał od niego. Potem we wszystkich potrzebach, które ten król z nieprzyjaciół królestwa tego miewał, był, jako naprzód pode Gdańskiem, potem po wszystek czas w Moskwie, gdzie i do znacznych potrzeb z niemałymi ludźmi był syłan, jako od wielkich Łuk pod Toropiec, co napotem historya powie, czego i ja tu króćce przypomnieć nie zaniecham, co się działo tym sposobem.

Będąc król Stefan pod Wielkimi Łukami, w roku 1580, a chcąc ich mocą dostać, jakoż i dostał. Wtenczas prawie od Moskiewskiego przyszedł hetman rzeczony Demensa pod zamek Toropiec, który tylko szesnaście mil leży od Wielkich Łuk, na jeziorze barzo wielkiem. Będąc tam ten hetman, barzo wielkie szkody czynił w ludziach tych, którzy w picowanie chodzili, i czasem się pod wojsko podmykał, czychając na to, jakoby mógł kiedy na nieopatrne z ludem swym uderzyć. O czem mając sprawę król Stefan. wyprawił Barbidiurdzia Węgrzyna z ludźmi które miał w swojej sprawie, przyczyniwszy mu i Węgrów inszych do tego pieszych węgierskich kilkaset, potem rajtarów koni sto, nad którymi przełożył Sobockiego dworzanina swego Polaka, dworu swego kilkadziesiąt koni dworzan, mężów wszystko na wybór, nad którymi przełożył Hieronima Filipowskiego.

Ci ludzie uszedłszy kilka mil, trafili na świeży szlak wielkiego wojska moskiewskiego, dla czego zatrzymali się na onem miejscu, mówiąc: Że tu nietylko o nas idzie, ale i o insze, wdać się w posługę nie podług plecu, byśmy miasto przysługi nie zasłużyli nielaski. To słysząc z onego dworu królewskiego, odłączyli się ci mężowie dobrzy, jako: Sobieski z domu Janina Marek, Jakób Potocki z domu Piława, Porudeński Jan z domu Byliny, Gołęcki, Podhorecki Arnolf, Rożański Mikołaj, Bułha Wołyniec pietyhorec wojewody kijowskiego, Karchowski Węgrzyn, Sekel Mojżesz, Sekel Andreasz i młody Bamfi, Węgrowie, szli onym szlakiem pod ludzie, trafili na straż, do której skoczywszy mężnie, kilku z koni zbili,

języka dostali, od którego sprawy dostawszy, że był lud barzo wielki Moskwy i Tatarów, szli do swych nazad z więźniami. Było to z podziwieniem wszystkich, i niektórzy że z nimi nie szli barzo żalowali. Wszakóż starszy wojska onego jako baczni, co inszego w tem upatrywali, że nie dopuścili wilem ich pod ludzie, owszejki ku obozowi cofnęli. Filipowski nocą z onego stanowiska do obozu dawając znać królowi o wszystkim bieżał, opowiadając chęć ludzi wszystkich onych które posłał (od których on odjechał) przeciwko nieprzyjacielowi jego, choć wiedzą o barzo wielkiem wojsku. Król słysząc te słowa od niego, znowu go do onych ludzi posłał, rzekłszy: Panie Bożeż wam szczęść, gdyżecie tak chętniwi, idźcie w imie boże. A potem im dał posiłek taki, o czem będzie przy herbie Zbaraskich pod Januszem wojewodą braclawskim, który był ze dwiema tysiąc koni posłan.

Tenże Hieronim Filipowski był posłan z ludźmi przedniejszymi od tego tam wojewody braclawskiego ku Toropcowi znowu, jako tam o tem szerzej czytać będziesz, jako sobie poczynali mężnie i z dobrą sławą, jako serca wszystkiemu wojsku na nieprzyjaciela dodali, i to tam krótko obaczysz. Wiele znacznych a pamięci godnych posług na różnych miejscach tego męża sławnego obaczysz, a potem w historii szerzej.

Dom Rokszyckich starodawny, z Filipowskimi jednej dzielnice.

Dom Burzeńskich a Kielanowskich na Podgórzu, starodawny i znaczny; wieku mego był Wojciech opatem świętokrzyskim.

Dom Polanowskich w Rusi, którzy wyszli z krakowskiego województwa, dom możny w onych krajach. Był wieku mego Jan Polanowski człowiek wieku swego w sprawach rycerskich znaczny, którego było to potomstwo, Walenty, Jerzy, mężowie dobrzy i córka Anna.

Dom Kosobuckich starodawny i znaczny, w plockiej ziemi na Zawkrzu, z których wieku mego byli ci ludzie r. p. zasłużeni. Naprzód trzej bracia rodzeni, był jeden kanonikiem plockim, drugi Mikołaj Kosobucki kasztelan sierpski, który był zostawił tylko trzy córki; naprzód Wodyńską, dzisiejszego kasztelana liwskiego matkę; Annę Gołyńską, potem była za Balcerem Węzłem z domu Rogala; Jadwiga trzecia córka tegoż kasztelana, której się był dostał działem Krajków i pół Lipy, naprzód była za Wiśniewskim rzeczonym Owiesek, starostą mławskim, potem za Życkim, a za trzecim skrytorem tych ksiąg. Tej ciało leży w ojczyźnie jej własnej Krajkowie, umarła roku 1572, w sobotę kwietnią, *requiescat in sancta pace*.

Trzeci Jan Kosobucki kasztelan liwski, którego zostali synowie dwa: Mikołaj pisarz plocki, człowiek uczony, rzpltej znacznie zasłużony w owym kraju, ten z Działyńską wojewody chełmińskiego córką zostawił potomstwo.

Stanisław drugi syn tegoż kasztelana, pisarz zawkrzewski, zostawił potomstwo ze dwiema żonami.

Córka Niszczyka starościna ciechanowska, przemyska etc. pani spraw i żywota świętobliwego była.

Wojciecha Kosobuckiego było to potomstwo: Jakób chorąży plocki, który z Noskowską biskupa plockiego synowicą zostawił potomstwo.

Stanisław, który z Niszczycką wojewodzanką zostawił potomstwo.

Piotr z Wierzbowską także zostawił potomstwo.

Maciej z Wilkanowską kasztelanką plocką *steriliter decessit*.

Jan z Kępską *steriliter decessit*.

Jakób który trzymał Kosobudy, zostawił syna Pawła *adolescentem aprime nobilem* i córek pięć.

Brat jego był kanonikiem plockim i plebanem w Krajkowie i w Głinojecku, człowiek był spokojny, tak na tem przestawał, więcej nie pragnął.

Dom Szuckich, dom starodawny i znaczny, którzy wyszli z województwa lubelskiego do sędmirskiej ziemi, ludzie rycerscy.

Benislawscy z mławskiego powiatu z Mazowsza.

Był Mikołaj pisarzem grodzkim sędmierskim, człowiek godny i Pana Boga się bojący, nie miał potomstwa.

Dom Rylickich w krakowskim województwie dawny.

Dom Kuciekich w wysogrodzkim powiecie starodawny, który z Bromierskimi jest jednej dzielnice.

Dom Bromierskich w plockim województwie starodawny, wieku mego byli ludzie znaczni.

Naprzód Mikołaj był ardziekanem plockim, człowiek uczony i Pana Boga się bojący.

Mikołaj synowiec jego rodzony, który z Magdaleną Zdzarską z domu Gozdawa, zostawił potomstwo: Andrzeja, Jeronima proboszcza chełmskiego, kanonika przemyskiego, Wojciecha i Mateusza, i córek pięć.

Marcin Bromierski, brat Mikołajów rodzony, zostawił z Kliczewską potomstwo.

Bartosz Bromierski trzeci brat ich rodzony, zostawił z Zawadzką potomstwo.

Strzeszewscy z plockiego województwa dom starodawny, z których za wieku mego był Jakób stolnikiem plockim, Mikołaj brat jego rodzony obożnym króla Augusta, mąż sławny.

Dom Zapolskich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny, z których za wieku mego było pięć braci rodzonych, u ludzi wziętych, i do posług rzeczypospolitej godnych, z których dwa w ruskich krajach zostali; Do brogost będąc pisarzem grodzkim przemyskim, tam się ożenił, i potomstwo zostawił z Butkowną.

Szczuccy w sędmirskim województwie, którzy tegoż herbu używają Jan i Jędrzej, tych przodek był w wielkiej łasce Jana Tarnowskiego hetmana, i ztąd przyszedł do godności znacznej za zasługami swojemi.

Dom Łękawskich w krakowskim województwie starodawny.

Dom Sutkowskich w Mazowszu starodawny.

Był Maciej wieku mego skarbnikiem nurskim.

Dom Czyżowskich tamże w Mazowszu starodawny.

Umochowscy w Mazowszu dom dawny, z których jeden na imie Marcin, był harcerzem u króla Stefana, we wszystkich potrzebach, począwszy ode gdańskiej aż do ostatecznej moskiewskiej.

Staniszewscy w czerskim powiecie dom starodawny i rozrodzony, tychże własne potomstwo w Rusi, w przemyskiej ziemi.

Dom Trzebińskich u Mławy rozrodzony i dawny.

Muchowieccy w bełskim województwie i w Mazowszu dom rozrodzony.

Malinowscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Czetkowscy na dobrzyńskiej ziemi dom rozrodzony i starodawny.

Lawscy u Łomży dom rozrodzony i dawny.

Dadzibogowie z lubelskiego województwa.

Łanieccy w Mazowszu; był jeden pisarzem w konsystorzu pułtowskim, tamże umarł, ciało jego leży tamże, pochowane roku 1576.

Miedwieccy w Mazowszu u Wąsosza, dom rozrodzony.

Popowscy tamże dom rozrodzony.

Konarzewscy z ciechanowskiego, dom rozrodzony.

Suchodolscy, z których jeden Mikołaj wieku mego był rotmistrzem i mężem sławnym w Inflanciech i w Rusi, w potrzebach znacznym bywał, na Kiesi w oboje oblężenie, gdzie z wielką pochwałą od ludzi rycerskich wiele a mężnie sobie poczynił.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokim królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM **DOLIWA.**

o którym Długosz pisze, że jest właśnie w Polsce nabyty u zamku Liwa w Mazowszu, i tam wielkie rozrodzenieby miało być tej familii według skryptu jego, a powieida o przodkach, że bywali *viri ad potationem et largitionem proclives*. O których przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Mają być trzy róże czerwone, każda o czterech kwiatach, na białem wążkiem polu przez błękitne pole.



Najznaczniej katalog opowieida FILIPA biskupem plockim, synem Jana hrabie, który był wzięt po Stefanie z domu Pobóg z dziekanii plockiej, za panowania Władysława pierwszego roku 1100. Potwierdzon od Paskalusa papieża, o którym tak pisze, że był prawie świętym biskupem, był jałmużnik wielki, przestrzegał powinności swej pasterskiej, żył na biskupstwie lat siedem, umarł roku 1107. Po nim został Symon z domu Gozdawa.

MARCINA biskupa poznańskiego wspomina katalog, że był wzięt z dziekanii krakowskiej po Wawrzyńcu z domu Jasieńczyk, roku 1102, żył lat 19, umarł roku 1121. Po nim nastal Bogufał z domu Róża.

WAWRZYŃCA biskupa wrocławskiego opowiada Długosz, że był wzięt po Cypryanie biskupie tamże, z kanonii, za chęcią przeciwko niemu od Henryka brodatego, potwierdzon od Henryka arcybiskupa, w Hołoboku poświęcon. Żył na biskupstwie lat 25, dnia 7 czerwca umarł w Przytkowie, we Wrocławiu pochowan, roku 1232. Po którym obran Tomasz z domu Koźlarogi, *vel secundum novum proclama* Jelita.

JANA biskupa poznańskiego opowiada katalog, że był wzięt po Domaracie z domu Grzymała w roku 1270. Píše o nim, że był *vir humanus*, żył lat 30. Umarł roku 1300. Po nim nastal Jan z domu Łodzja, tamże w Poznaniu pochowan.

JANA biskupa poznańskiego wspomina także katalog w roku 1328. Wzięt po Wojciesze rzezonym Pałuka z domu Topór, żył lat dziesięć na biskupstwie, umarł roku 1338. Po nim nastal Mikołaj z Kurnika z domu Łodzja.

PIOTRA rzezonego Syrzyk biskupem krakowskim opowiada katalog w roku 1347. Był wzięt po Janie Grocie z domu Rawa, pisał się ten Piotr de Fałkowo, był podkanclerzem koronnym i proboszczem u świętego Floryana w Krakowie. O tym píše, że był *vir tam nobilitate quam virtuosis operibus insignis*. Tenże kościołowi w Świnianach u Nowego miasta dal dziesięć wyteczną od stołu biskupiego w Włocinowcach, z przyzwoleniem kapituły. Był slan od Kazimierza króla do papieża do Awinii, z którym jeździli ci Polacy: Bodzanta z Jankowa dziekan, Mikołaj z Młynów, Bernardus z Chmielnika kanonicy krakowscy. Był potwierdzon od Klemensa papieża szóstego. Mieszkał cały rok w Awinii, i tam zachorzał dnia 6 miesiąca czerwca roku 1348, umarł, tamże pochowan, po nim zostal Bodzanta z Jankowa dziekan krakowski, który z nim był tam na tej drodze, *ut in cathalogo*.

MATYASZA KNOTA kasztelana nakielskiego opowiada katalog przy synie Wincentym arcybiskupie gnieźnieńskim w roku 1400.

WINCENTEGO kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego wspomina katalog, że był wzięt po Wojciesze z domu Jastrzębiec, w roku 1437. Był wzięt z kustodyi gnieźnieńskiej i kantoryi krakowskiej, a był podkanclerzem koronnym, był potwierdzon przez Eugeniusza czwartego papieża, w niedzielę trzeciego dnia miesiąca września, w kościele gnieźnieńskim, przez Zbigniewa krakowskiego biskupa (przy którym byli ci biskupi: Konrad wrocławski, Stanisław Ciołek poznański, Stanisław Pawłowski płocki, biskupi) poświęcon. Píše o nim, że był *liberalis*, wszakoż tak barzo chorego żołądka, że skoro się najadł, ani na wozie, ani na koniu jechać mógł. Dziesięć wyteczne, które czyniły sto grzywien, na prośbę Anny księżny, Bolesława książęcia żony, do warszawskiego kościoła darował. Tenże był od Felixa papieża piątego tego imienia, *per consilium basiliense electo, praesbiteratus, cardinalis creatus*, ale chociaż się na liściech kardynałem pisał, wszakoż w kapeluszu nigdy nie chodził, dla niesnasek tych, które między papieżmi były, to jest między Felixem i Eugeniuszem. Żył na arcybiskupstwie lat 12. Potem wpadł w niemoc roku 1448, we śródę 14 dnia września w Uniejowie, sprawiwszy się świętościami chwalebniemi umarł, w Gnieźnie pochowan 17 dnia tegoż miesiąca, po nim nastal Władysław z domu Sulima. O tym Wincentym pisał *Janicus* wiersze łacińskie w te słowa:

*Effusus donator opum sumpluque superbo,
 A mensa stomachi languidioris erat.
 Hunc nova cardineo texit fortuna galero,
 Sarmatico nulli quod dedit ante viro.*

JANA sędziego kaliskiego wspomina katalog przy synie biskupie krakowskim, który się pisał z Brzezia, tamże pomienia i matkę jego Dorotę, ale którejby była familii nie wspomina.

JANA LUTKA, syna tegoż sędziego, biskupa krakowskiego, opowiada katalog po Janie Gruszczeńskim z domu Róza, za Kazimierza króla, przez Pawła wtorego papieża potwierdzon, w piątek 13 dnia października roku 1444. Był *utriusque juris doctor*, twarzy długiej, miernego i wstydliwego żywota, był hojny, miernego wzrostu, był wielki miłośnik rzeczypospolitej. W piątek 24 dnia maja umarł, roku 1451. Tylko lat sześć, miesięcy sześć, dni 22 był na biskupstwie, w Krakowie pochowan.

Ten we Pniewie na prośbę Jana Pniewskiego ardziekana krakowskiego, *decretorum* doktora, we wsi jego ojczystej kościół fundował, i dziesięcinami stołu biskupiego nadał, to jest po Brzezicy, drugą w Opoce; po nim nastał Jan Rzeszowski z domu Półkoza.

W księgach 17 Kromer wspomina Jana Szczytskiego mężem znacznym w potrzebie u Koronowa, gdy *Conradus Nemcius* Ślęzak wyjechawszy na harc wywabiał którego Polaka; tam ten Jan nie mieszkając do niego wyskoczywszy, zaraz z konia strącił i pojmał, wszystkim dobrego serca dodał, i znak otrzymania zwycięztwa okazał, o czem w historii szerzej.

JANA białego wspomina Miechowita w księgach 4, roku 1463, że był hetmanem u króla Matyasza, mając niewielkie wojsko, cztery tysiące Turków poraził, o czem czytaj tegoż historyka *lib. eodem cap. 67*. Pisze go de Sreeczko.

PIOTRA z Miłostawia wspomina Długosz, dla tego że z Wituldem jeździł przeciwko Tatarom, kędy wiele a mężnie czyniąc z pogany zabit. To było w roku 1391.

Domu **Rozrazewskich** przodki różne skrypta znacznie hrabiami opowiadają; ci idą a *Bosnone comite*, którego syna Swatomira wspomina list Bolesława księcia albo monarchy, w roku 1270. Jako tego świadectwa znaczne obaczysz.

Naprzód papieskiej konfirmacyi w roku 1555: *Dilecto filio nobili viro Stanislao Rozrazewski comiti de Rozrazow dioecesis poznanien., Pontstorphat vtratslaviens., Goworczow gnesnen., bonorumque eorum haeredi intemporalibus, in Domino salutem*. Tam listu tego, który niżej czytać będziesz, *auctoritate apostolica* konfirmował i approbował etc etc.

W tenże sens od senatorów koronnych drugi list o nich świadectwo dawa, który potem w historii czytać będziesz, gdyż się tu krótkości folguje, a też ten królewski wszystkie *virtutes et honores* w sobie konkluduje, czego masz ten sens:

Stefanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, etc. Significamus nostris hisce litteris, universis et singulis quorum interest. Quod cum familiae ac generis illustrium Comitum a Rozrazow ea sit in regno nostro celebritas, ut et vetustate et splendore nobilitatis, praeclorissimisque quibusque familiis non ce-

dat, existimavimus operae praecium nos esse facturos, sique de eadem illius vetustate et ornamentis et monumentis litterarum vetustissimis, et constanti omnium hominum praedicatione, et denique omnium gravissimorum virorum testimoniis accepissemus, ac compertum habeamus, non solum nostris, sed externis etiam hominibus nota et plana faceremus. Primum igitur ex litteris authenticis illustrissimi Boleslai ducis olim Poloniae in pelle pecorina, anno 1270, in Dlusko scriptis, et apud nos reproductis, id manifeste ac clarius constat, ejus familiae ac generis antiquissimum esse in Polonia decus titulo comitum insigni, in litteris enim illis Sventomirus bonorum Rozrazewo dominus, Bosnone comite natus, et comes esse exprimitur. Ab his vero comitibus, Bosnone videlicet et Sventomiro, continuata generationum serie, illustrem ac magnificum olim Stanislaum comitem de Rozrazewo, castellanum rogosien., et ex eo natos, reverendum ac illustres, Hieronimum plocensem praepositum, secretarium majorem regni nostri, et Joannem ac Christophorum comites, per lineam masculinam directe processisse ex litteris utque signis certis rationi consentaneis comperimus, neque vero tunc primum, hoc est Sventomiri Bosnonis temporibus, hoc ipsum comitum decus, in ea familia esse cepit, sed multo etiam antea. Verum quod vetustioribus illis in priscis temporibus, peregrinus esset litterarum in Polonia usus. Ideo non tam esse facilem ejus rei memoriam, ut qui primum hoc comitis titulo ex ea familiae condecoratus sit, sciri possit, omnium tamen seculorum decursu, nomen ejus familiae insigne fuisse, cum honores, quibus ejus familiae viri in hoc regno maximis et quandoque summis functi sunt, tum etiam omnium hominum consentiens testimonium documento esse potest. Quare ex tam eruditissimis probationibus, signisque et documentis, certam fidem, evidensque testimonium, litteris hisce nostris omnibus in universum quorum interest vel intererit facimus, eos ipsos superius a nobis specificatos fratres, esse priscae et antiquae nobilitatis, viros illustribus ac nobilissimis parentibus legitimo matrimonio copulatis natos, comitumque titulo a majoribus suis tradito usos, atque communiter apud exterarum quasque nationes ac populos pro veris ac indubitatis comitibus, ex antiqua comitum stirpe procedentibus habitos, nominatos, et reputatos, jureque in posterum etiam habendos, nominandos, et reputandos esse. In cujus rei majorem et evidentiorum fidem, praesentes litteras manu nostra subscripsimus, et regni sigillo communiri mandavimus. Datum Grodnae die 22 mensis Februarii, anno 1579, regni vero nostri tertio.

W tychże liściech ukazuje własne potomki wyżej pomienionych hrabiów. Naprzód: STANISŁAWA ROZRAŻEWSKIEGO hrabię kasztelana rogozińskiego, od którego zostali trzej synowie: Hieronim biskup kujawski, w którym to trudno rozeznąć, jeśli lepszy, czyli cnotliwszy, prawy biskup, który jest *lumen ecclesiae* z przykładów dobrych, o których ci potem historia powie. Wzięt po Stanisławie Karnkowskim z domu Junosza, który wstąpił na arcybiskupstwo gnieźnieńskie roku 1582, za panowania króla Stefana z probostwa plockiego, potwierdzon od Grzegorza XIII papieża tego imienia. Ten dla godności wielkiej, i przez znaczne zasługi na tę stolicę obran, o czem potem czytać będziesz.

JAN hrabia ROZRAŻEWSKI, brat rodzony biskupa tego, który na dworzeczech królów postronnych się chował, był natenczas u królowej francuskiej ochmistrem, *vir morum gravitate, ingenio, doctrinaque insignis*.

CHRZYSZTOF hrabia, trzeci brat ich, był starostą łęczyckim, rotmistrem króla Stefana, który różnych krain sprawy wiedział i języki umiał; w potrzebach znacznych we

Francyi, w Hiszpanii, i we włoskich krainach bywał, z wielką pochwałą ludzi rycerskich, a z wielką ozdobą narodu polskiego, z nieprzyjaciół każdej krainy onej czynił, u Zawolocia zamku w ziemi moskiewskiej z działa zabit, mąż sławy i pamięci godny, o którego sprawach w historii czytać będziesz.

Bracia ich stryjeczni ludzie także znaczni, w Wielkiej Polsce; był jeden podkomorzym poznańskim.

Od tychże też przodków masz domy w tym wieku rozrodzone, jako naprzód:

Dom *Sobočkih* starodawny, których wiele ludzi możnych wspominają różne skrypta, a już naznaczniej Tomasza sędziego ziemie łączyckiej, którego byli zostali ci synowie, jako naprzód: Tomasz kanclerz koronny, i Brykcy kasztelan gostyński, który z Brudzewską zostawił tylko jedyną córkę Jadwigę, dzisiejszą wojewodziną poznańską, hrabiną z Górki. Siostra tych pomienionych dwóch braci była Wilkanowska kasztelanka plocka, o którejeś już pod herbem Lisem czytał. Szerzej potem o tym domu w historii czytać będziesz.

Dom *Lubieńskich* starodawny i znaczny na Kujawach, o których historye i insze skrypta wzmiankę czynią, dla zasług ich przeciwko rzpltej znacznych. Wspomina *epitaphium* albo na tablicy nad osobą jego text pisany, wojewodą brzeskim jednego w te słowa: *Hic jacet magnificus dominus Marcus de Lubin, palatinus brzesten., qui obiit feria 4, anno 1441.* Przed nim namalowano! synów sześć, z których jeden młodo był umarł, a dwie córce. Tych własny potomek był wieku mojego Hieremian *Lubieński* człowiek znaczny, mąż i dworzanin prawy, zrosł na dworze z pacholąt króla Augusta, zostawił potomstwo z *Lubieniecką*, która naprzód była za *Boruekim* kasztelanem konarskim.

Dom *Stępczeńskich* rozrodzony, od tych *Lubieńskich* dzielnicą oderwani, i nazwani po wsi udzielnej *Stępczeńskimi*.

Dom *Rzeszowskich*, którzy się pisali de *Stróżyska* z Wielkiej Polski, a z tych jednego *Stanisława* wspominają skrypta listowe, iż u króla *Kazimierza Wielkiego* otrzymał był na wieczność *Rzeszów*, i gruntu w objazd na trzydzieści mil. Tegoż potem syn był arcybiskupem lwowskim, jakoś czytał pod herbem *Półkoziem*; drugi biskupem krakowskim. *Jan* synowiec tego arcybiskupa zostawił też był *Jana*, który po nim miał *Augustyna* męża sławnego, który nie zostawił potomkiem tylko jedną córkę, którą dał za *Kmitę Sobińskiego*, po niej wziął *Dynów*, *Rzeszów* etc. Ten *Kmita* nie miał też tylko jedną córkę, którą pojął *Mościsz de Magna Kosmin*. Ten był familii *Ostoja*, i ten nie miał tylko jedną córkę, którą dał *Mikołajowi*, który się pisał *de Dębno haeres in Zerkow*. Był to synowiec arcybiskupa *gnieźnińskiego*, *Tomasza* kasztelana poznańskiego syn, który się pisał *de Dębno*. Tenże *Mikołaj* był kasztelanem międzyrzeckim, zostawił z nią syna *Jana*, który potem miał synów trzech, z których jeden był *Mikołaj Rzeszowski* mego wieku, który zostawił potomka *Adama Rzeszowskiego* z *Laską* wojewodzanką sieradzką. Tegoż *Mikołaja* były siostry te, jako naprzód: *Sepichowska Zofia* starościna leżejska, od której *Sepichowscy* dzisiejszy, którzy *Trzecianą* i insze imiona działem brali. Potem szła za *Biejkowskiego* stolnika przemys-

skiego, o którym pod Jastrzębcem czytałeś. Katarzyna siostra jej rodzona Niewiarowska etc.

Adam Mikołajów syn, ten także acz *visitabat* różne kraje, wszakoż przyjechawszy do ojczyzny, w pokoju się kochał jako i ojciec. Miał za sobą Kormanicką kasztelaną czechowskiego córkę, z którą nie zostawiwszy potomka żadnego, człowiekiem młodym umarł; dobre zachowanie, którego chciał dostać przez trunek, o śmierć go przyprawiło roku 1583.

Dom Kłoczewskich starodawny w sędmirskim województwie u Wstężyce, z których jeden wieku mego był człowiek rzpltej i królowi panu swemu zasłużony. Był kasztelanem zawichojskim, starostą małogoskim, potrzeb wszystkich, jako pode Gdańsk i do Moskwy, nie omieszkał, zabit. Co opowiada Samuel Wolff *Silesius, artium magister et poeta laureatus*.

Żydowskich dom na Kujawach albo na Pałukach w Wielkiej Polsce starodawny, jako powiada *epitaphium* o Mikołaju w kościele gnieźnińskim pisane w te słowa: *Nicolaus Żydowski, episcopus naturien., canonicus, sufraganeus gnesnen., abbas mogielen., persuasum habens esse summam sapientiam, vivens sibi monumentum posuit, anno 1560.* Herby cztery: Doliwa, Róża, Łódzia, Nałęcz.

Dom Sielnickich w krakowskim województwie starodawny i znaczny.

Dom Gojskich na Podlaszu starodawny i rozrodzony.

Bobrownicy w sędmirskim województwie dom starodawny.

Dzikowie dom starodawny, jako wspominają dawne skrypta Przybysława Dzika kasztelanem żarnowskim 1436. Teraz jest dom rozrodzony w sędmirskim województwie.

Trzeci z Wielkiej Polski dom starodawny, z których jeden w Rusi był wieku mego człowiekiem godnym i znacznym, tamże się ożenił i potomstwo zostawił.

Wrzębscy w krakowskim województwie, w bieckim powiecie.

Gorzycy w Wielkiej Polsce, w kaliskim województwie.

Skepscy tamże w kaliskim województwie dom dawny.

Zacharzewscy tamże; był Maciej rotmistrzem na Orszy, mąż znaczny i fortunny.

Jamiolkowscy w sieradzkim województwie dom starodawny, wszakoż są własni Strońscy, tylko że był Jan Stroński z Silnice pojął Masłomiecką, z którą miał dwóch synów, umarł jeden z nich bez płodu. Aaron będąc u Drzewieckiego arcybiskupa podkomorzym, pojął Wiktorzynę Łyszkowską dziedziczkę w Jamiolkach, z którą miał synów sześć i córek tak wiele. Jana który był stygarem w Wieliczce; Łukasza, był pisarzem tamże; Piotra, Stanisława, który za mojego wieku był pisarzem w kancelaryi mniejszej. Marcin, ten z Łaskim będąc pod Oczakowem, znaczne męstwo swe pokazaował, i Andrzej szósty brat ich, też człowiek rycerski. Anna Lutkonis, Zofia Bielawska, Małgorzatę Czepowską, Helźbietę Tokarską.

Zieleccy w sieradzkim województwie dom starodawny, jako wspomina przywilej Spitygniewa kasztelanem rudzkim w roku 1380. Dlatego, że nadał młyn Zbigniewowi Bielowskiemu, przy którym na pieczęci ten herb Leliwa. *Data anno ut supra, feria secunda in festo S. Luciae.* Jegoż potomek był własny Marcyan wieku mego,

który na chlebie rycerskim się bawił, pod Połockiem, w Moskwie, i indziej w potrzebach w rocie Mężyka rotmistrza; miał brata Karła.

Błotnicy w sędmirskim województwie.

Dzieczeńscy w kaliskim województwie.

Sleszyńscy w belskim województwie dom starodawny i znaczny w sprawach poczciwych.

Kadlubscy z czyrskiego powiatu w mazowieckim województwie.

Dom **Głębockich** na Kujawach starodawny, z których Jerzy był wieku mego mąż przeważny, w Turcech na galerach był czas niemający, którego wykupił Jędrzej Tarnawski posłem będąc od króla Augusta u Sulimana cesarza.

Klechowscy z kaliskiego województwa dom starodawny.

Drobotowie w radomskim powiecie dom dawny.

Brzezińscy na Kujawach dom starodawny. W Krakowie na zamku *epitaphium* u ś. Michała wspomina temi słowy:

Nicolao Paszek de Goslawice jurium doctori, canonico wratislaviensi, viro acri, prompto ac festino ingenio, laborum patientissimo, negotiorum sacro sancti tribunalis romani perito, morte acerba anno Domini 1572 die 26 Novembris erepto. Doctor Jacobus Montanus canonicus cracoviensis, amico integerrimo posuit.

Boruchowskie, z których jednego opowiada *epitaphium* w Krakowie na zamku w te słowa: *Joanni Boruchowski archidiacono cracoviensi, canonico gneznen. juris pontii scientia claro ac morum integritate conspicuo, ingeniorum ac virtutum fautori precipuo, inopum et pauperum subsidio, perpetuo religionis christianae cultori summo, reique publicae et justitiae studiosissimo, Joannes Karnkowski et Nicolaus, ob sempiternam amorem et pietatis memoriam hoc monumentum posuere.*

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM BOGORYA.



Pisze Długosz, że ten klejnot jest w Polsce nabyty, powiada o przodkach że bywali *humani et tractabiles*, nosili dwie strzale złamane białe w polu czerwonym. Jako go nabyli, o tem ci się w pierwszych księgach pisało, tu na ten czas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wspominają *privilegia* różne wielkimi a możnymi ludźmi Bogorye hrabie, po zaczęciu wiary chrześcijańskiej przy fundowaniu klasztorów, kościołów, naznaczniej MICHAŁA hrabię BOGORYĄ w roku 1069 na Łysej Górze, na konfirmacyi klasztoru świętokrzyskiego, drugi trzemeszeńskiego klasztoru wspomina mało coś przedtem tegoż hrabię. Ztąd się znaczy, że dawno byli, gdyż tak dawny czas opowiada ich hrabiami, i na różnych miejscach.

Miechowita *libro tertio* opowiada MIKOŁAJA hrabię BOGORYĄ, który kilko wsi do pokrzywnickiego klasztoru darował za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, w roku 1185, o czem także Kromer i inszy. W historyi szerzej czytać będziesz.

Przywilej w roku 1504 wspomina MARCINA SKOTNICKIEGO kasztelanem zawichojskim i sędziem sędomirskim, społecznie z Mikołajem z Forskiem z Bylna, obudwu pieczęci znaczne.

MIKOŁAJA BOGORYĄ kasztelanem zawichojskim wspomina Kromer w księgach 14.

JAROSŁAWA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog, że był wzięt po Janie z domu Korab, trzynastego dnia lutego w roku 1342 z archidyakonii krakowskiej, gnieźnieńskiej kanonii, z ziemie sędomierskiej, potwierdzony od Benedykta dwunastego pa-

pieża, który był jako własny ojciec kościołowi, bo nietylko pożytki oderwane przywracał, ale też prawie jako znowu murami ochędożył, kielichów, ornatów, i inszych aparatów przyczynił. Kościół panny Maryi w Uniejowie kanoniki osadził i nadał, nuż dworów biskupich namurował, jako w Gnieźnie, w Kaliszu, w Wieluniu, Łęczycy etc. Kościoły zasię w Kurzelowie, w Opatowie, stare drzewiane gniłe obalić kazał, a murował z nowa.

Znin i Kamień miasteczka fundował; w Bononii jeszcze mieszkając na nauce, będąc rektorem, Anglika jednego studenta o cudzołóstwo stracić dał, chociaż to było z dozwo- leniem mężowem; nie spuścił rektorstwa, aż kaplicę zbudował za pokutę onego mężobój- stwa, z rozkazania Jana dwudziestego wtórego papieża, za duszę tego Anglika. Za niego tak był ubogi klucz łowicki, że zaledwie grzywnę mu czynił pożytku, aż za ośmdziesiąt grzywien zboża nakupił ku dziesięcinom, naprawił folwarki, zasiał, dopiero co dalej to lepiej. Tenże naprawiwszy w Kaliszu kościół, dwie wsi do niego darował, Tynec, Dop- czyce, i ogród przed wałem idąc do Wrocławia ulicą. Ten koronował Ludwika węgier- skiego króla na polskie królestwo, w Krakowie roku 1370, w niedzielę, siedmnastego dnia listopada. Na tego biskupa gdy przypadła ślepotą, Mikołajowi z Koszutowa proboszczowi gnieźnieńskiemu powinnemu swemu spuścił arcybiskupstwo, który ani u ka- pituły, ani u króla otrzyawszy konsensu, do Grzegorza papieża tego imienia jedenastego do Awiny jechał. Wtem Janusz Paszkowie kantor gnieźnieński, obyczajniej i porzą- dniej sobie postąpiwszy, z tego go wyjął, na co kapituła i Jarosław arcybiskup przyzwo- lił, a spuścił temu siostrzeńcowi swemu, sobie zostawił dwa klucza do dzierżawy, potem we dwie lecie po spuszczeniu w łędzkim klasztorze mieszkał, potem wyjechał z klasztora, a mieszkał w Kaliszu, dnia 16 miesiąca września roku 1378 umarł, a dnia 20 tegoż miesiąca w Gnieźnie w kaplicy swej, którą sam fundował i zbudować kazał, pochowan, rozkazawszy wykować mur z tyłu za żywota swego, tak się do niej wniesć kazał. Żył na arcybiskupstwie lat 34 szczęśliwie; ten w Skotnikach kościół zmurować dał. Tenże od Tumisława z Przespolewa, za szkody które poczynił kościołowi gnieźnieńskiemu wziął wieś Kowalewo, którą do kościoła gnieźnieńskiego obrócił. Tenże dziesięciny na prośbę króla Kazimierza wtórego *circa dedicationem ecclesiae sancti Georgii in castro cra- covien. primae prebendae a se fundatae*, od stołu swego z dozwoleнием kapituły daro- wał, po wsiach, jako po Wiśniczu, po dwójgu Lasochowie, po Kozłowie, Mironicach, Gruszczyne, Rabieskiej Woli, Zajączkowicach, po dwójgu Falisławicach, Snochowicach, Dobroszycach, Sarbicach, Mirnie, Dąbie, Stapie. Tenże na prośbę króla Kazimierza tego, w Krzepicach kościołowi, który był ten król nowo zbudował w roku 1364, darował dwiema dziesięcinami wytecznemi we wsiach królewskich, w Zajączkowach z przyzwoleniem ka- pituły, a tą darowizną miasto Krzepice do swej dyecezyi przyłączył, acz to było przeciwko Bodzędzie biskupowi krakowskiemu. Tenże z królem tymże Kazimierzem roku 1347 przefrymarczył, jako naprzód Przedec miasteczko i Zarów z jeziorem, za zamek Spicy- mierz i za wieś Spicymierz i Wolszczyce z młynem rzeczonym Kszutysyn, przed Gnie- znem, i za jezioro gnieźnieńskie Jeleń rzeczone, i za wieś Kotamino, roku jakoś wyżej czytał. Tenże z tymże królem frymarczył na wsi arcybiskupie, jako na Chroszliną i na Królówice w ziemi krakowskiej i sędomierskiej u Wiślice z dziesięcinami wytecznemi, i za wieś Tarnków u Korczyzna krom dziesięcin, za wsi królewskie Cienia i Michałów u

Kalisza w Wielkiej Polsce w roku 1359, a z tych wsi ten król dziesięcinę nadał na ołtarz świętego Krzyża w Krakowie. Tenże do kościoła świętego Stanisława w Pabijanicach z przyzwoleniem kapituły darował dziesięcinę po wsi Chocieszowie u Bucka roku 1344. Tenże darował do kościoła Stanisława świętego w Budzowicach wsi królewskiej u Inowłódza w diecezyi gnieźnieńskiej dziesięcinę wytyczne we wsiach, jako naprzód w Brzostowicach, Damasznie, Oszie, Sapieny, i w Wyzówce z przyzwoleniem kapituły swej. Obrani i umarli tak jakoś wyżej czytał, po nim nastąpił Jan Suchywilk z domu Grzymała. O tym Bogoryi pisał *Janicius* wiersze w te słowa:

*Bogoriam lapides, muri dehübra loquuntur,
Et quas pro templis ille reliquit opes.
Foelix qui potuit famam meruisse perennem,
Foelix quem populi saxaque multa sonant.*

Toż *epitaphium* w Gnieźnie na grobie jego, które Jan Kokalewski kanclerz gnieźnieński w roku 1562 postawił. Ten był herbu Samson, o którym *ibidem* czytać będziesz.

Wiekowi mego byli tego Bogorye własne potomstwo, jedni w sędmirskim województwie, którzy się Skotnickimi pisali, ludzie rycerscy i dom znaczny.

Dom Staszkowski w województwie krakowskim starodawny, który różne *privilegia* i także historye znacznymi ludźmi opowiadają; w bitwie z Wołochy za Tarnowskiego hetmana, wspomina jednego starszym nad działy, męża serca wielkiego, Bielski *lib. 4.*

Jakóba Staszkowskiego opowiada *epitaphium* w Krakowie kanonikiem krakowskim, które jest pisane w te słowa: *Hic jacet Jacobus Staszkowski canonicus crac., qui obiit die 8 Decembris.*

Wiekowi mego był Stanisław Staszkowski, człowiek w młodym wieku swym rycerski, zostawił synów sześciu z Minocką z domu Nowina, naprzód: Jeronima, męża godnego do posług rządczej, który *multorum hominum mores vidit*, miał za sobą Oborską z którą zostawił syna, potem miał Niewiarowską z domu Półkoza.

Stanisław także mąż godny, siły wielkiej, ten miał chorągiew hetmana wielkiego pod Połockiem. Byli ci dwa bracia barzo wielkiej siły, tak iż z podziwieniem ludzkim męstwa swe okazowali.

Jan, który przez sześćnaście lat w Niemczech na nauce i na rycerskich sprawach się bawił; Jędrzej, Chrzysztof i Jakób, wszystko mężowie dobrzy a godni synowie ojczyźnie. Córki ty były, naprzód Mazowiecka, Sokołowa, Kmicina, Zofia na ten czas panna.

Dom Gwiazdowski w kaliskim województwie znaczny, których przodkowie z tym wyżej pomienionym stryjem w on kraj byli zaszli, i tamże opatrzenie mieli, jako od pana pierwszego w onym kraju. Wiekowi mego byli ci ludzie znaczni i rządczej zasłużeni: Wacław Gwiazdowski, który z Jadwigą Mileńską z domu Wezele *alias Szachownica*, zostawił to potomstwo: Piotra Gwiazdowskiego kanonika poznańskiego, Wacława i Alexandra.

Z tymiż jedną dzielnicę w onym kraju brali Tarnowscy.

Mokranowscy tamże w onem województwie.

Podlescy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Górscy w bełskiem i plockiem województwach, ludzie rycerscy, piszą się z Wielkiej Góry, z których jeden wieku mego był mężem znacznym i służył, zabit od swego wykupnia Grockiego, a to, gdy mu się upominał pieniędzy, które dał poganinowi. Tegoż brat stryjeczny był pisarzem bielskim w plockiem województwie. Stanisława Górskiego kanonikiem krakowskim i plockim wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku pisane w te słowa:

*Suscipe terra tuo corpus de corpore sumptum,
Reddere quod valeas vivificante Deo.*

Kolanowscy, którzy z Podgórze wynieśli się do Rusi, jakoś czytał pod Prusem przy Baworowskich, dom starodawny.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE PÓLKOZICU

STARODAWNYM POLSKIM,

który Długosz opowieda, że ma początek swój *ex polonica gente*, a bywali przodkowie tej familii *vafri, in Venerem et simulationem proclivi*; w hełmie pół kozy. Ma być głowa ośła szara w polu czerwonym. Początek tego herbu własny, tak jakom ci w pierwszych księgach pisał, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich w tym wieku, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Gdy wiara chrześcijańska w Polsce się szerzyć po częła, synowie koronni upatrzwszy z niej smak i ozdobę, poczęli się naukami wyzwolonemi bawić, na to prowiżye, które od monarchów i od hrabiów nabożnych ku czci a chwale bożej do kościołów fundowane były, niechcąc innych post ronych ludzi puszczać, sami duchownymi zostawali.

A tak z tej familii katalog wspomina dostatecznie dwóch braci rodzonych STAWISZA i BOGUSZA, pisali się de Zięblice, a to było wr. 1061, za Lamperta biskupa krakowskiego kanonikami tamże.

JAZDENA hrabię, pisał się de Przemaków, wspomina list klasztoru Łysej Góry świętego krzyża, w roku 1200. A iż był z tej familii, to potwierdza katalog przy synie jego biskupie krakowskim, o czem niżej czytać będzie sz

PIOTRA biskupa plockiego wspomina katalog w roku 1232. Był wzięt po Gunterze z domu Prus, *alias* Turzyma, żył na biskupstwie lat sześć, umarł w roku

1238. Tamże w Płocku pochowan, pisze o nim, że był barzo nabożny, do Rzymu pie-szo chadzał, kościołowi wielkie wolności zjednał, oprawił, nadawał. Po nim nastął Andrzej z domu Gryf.

PAWEŁ PRZEMAKOWSKIEGO biskupem krakowskim wspomina katalog w r. 1266. Był obran przez wysadzone na to od kapituły wszystkiej, jako naprzód, przez mistrza Gerarda proboszcza wiślickiego, przez mistrza Stefana i przez Wisona kanoniki krakowskie, potwierdzon w dzień świętego Szymona tegoż roku w Uniejowie, przez Janusza arcy-biskupa gnieźnieńskiego, za Klemensa czwartego tego imienia papieża.

Ten z Leszkiem Czarnym wiódł niemałe turnieje, potem przez dworzany jego Że-gotę i Ottę z domu Starza, *alias* Topór, był pojman, i w Sieradzu przez kilka cza-sów trzyman, wszakoż zaraz skoro był pojman, wszystka gnieźnieńska prowincya była zaklęta. Potem był od duchowieństwa Leszek prawcem przekonan, pojednał się z bisku-pem, i połowicę dzierżawy mu puścił, insze pewne wolności na imionach biskupich na-dał, a one którzy go pojмали, z ziemie wywołać kazał, wszakoż im dopuścił majątności ich poprzedać, za które pieniądze wzięwszy, wynieśli się do księstwa opolskiego. Tenże biskup w Krakowie na zamku trzy ołtarze fundował, to jest u świętego Wojciecha, u świętej Małgorzaty, i u świętego Lenarta, na które nadał dziesięciny pewne, to jest w Kalinie, w Zieninie, Chodegach i Rzepkach. Żył na biskupstwie lat 28, a potem w dworze swoim Tarsku w roku 1292, ostatniego dnia listopada umarł, w Krakowie po-chowan. Pisze o nim, że był tak myśliwy barzo, że w kieleckiej puszczy czasu jednego polując, gdy myśliwiec zwierz odpłoszył, on dobywszy oszczepa zaraz go przebił. Po tym Pawle biskupie został Prokop z domu Czasza, powinny Leszków po matce.

TOMASZA biskupa płockiego. który przedtem był kanclerzem u Konrada księcia mazowieckiego, wspomina katalog, że był wzięt w roku 1265. Żył lat ośm na biskup-stwie, umarł roku 1271. Tamże w Płocku pochowan, po nim nastął Goslaus wtóry z domu Gryf.

JAN RZESZOWSKI biskup krakowski, którego wspomina katalog w roku 1472. Był wzięt po biskupie Janie Lutku z domu Doliwa. Był na biskupstwie lat szesnaście i miesiące trzy. Umarł w poniedziałek 28 dnia miesiąca lutego, roku 1493. Po nim na-stał Fryderyk królewic polski.

JANA RZESZOWSKIEGO arcybiskupa lwowskiego wspominają skrypta różne w r. 1436.

JANA RZESZOWSKIEGO starostę Nowego Miasta Korczyna wspomina Kromer roku 1467. Ten był i kanonikiem krakowskim; był pojman jadąc z Piotrkowa do domu od zbójec, o czem czytaj księgi 27 tego historyka.

W roku 1358, wspominają historie, że wiele mężów zacnych tej familii poginęło w Wołoszech za Kazimierza Wielkiego, gdy był podniósł wojnę przeciwko Bazarado-wi wojewodzie wołoskiemu, o czem czytaj Długosza, Miechowitę, i Kromera księgi dwunaste.

PAWEŁ de Bogumiłowice sędzim krakowskim akta ziemskie opowiadają, co do-statecznie listy, do których pieczęć swą przykładał, okazują.

MARCINA de Wilczyce wspomina list Kazimierza Wielkiego roku 1335. Tam zasługi jego znaczne wysławiając, prawa magdeburskie nadał, polskie wszystkie umorzył, etc.

WYŻGĘ który Czyżów zakładał wspominają listy domu tych Półkożiców, przy synie Michale, kasztelanie i staroście sędomiernskim.

JANA, który się pisał de Czyżów, wspominają historye kasztelanem krakowskim, który był gubernatorem województw krakowskiego, sędomiernskiego, lubelskiego, i ziem ruskich, jako to list opowiada Władysława Jagiella króla polskiego i węgierskiego, którego jest sens w te słowa:

Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, ac electus rex Hungariae, Lituaniaeque princeps supraemus et haeres, Russiae, Prussiae, Mazoviae. etc.

Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo nos attenden. quod ad providentiae spectat officium perspicati consideratione futura prospicere, et adversus ea, quae reipub. possent inferre dispendia, salubriter providere. Eapropter nos negotium felicis electionis nostrae in regem Hungariae prosequen., ne regnum nostrum Poloniae praetactum, et ipsius incolae ex absentia nostra aliqua pati videantur dispendia. Tales igitur factores seu loci nostri vicarios proficere curavimus, sub quorum directione feliciter possent suscipere incrementa. De legalitate igitur et justitia, puraeque fidei constantia, magnifici Joannis de Czyzow castellani cracoviensis, sincere nobis detecti, confiden., optima nostra deliberatione, baronum nostrorum maturo consilio et voto unanimi specialiter ad id conceden., ipsum Joannem loco nostri, regni Poloniae terrarum, videlicet: cracoviensis, sędomiern., Russiae, et aliarum terrarum, ad easdem spectan., tutorem, rectorem, et gubernatorem, per tempus quo nos in regno Hungariae praedicto morari et manere contingat, aut alias ad placitum nostrae voluntatis praefecimus, constituimus, praefecimusque ac constituimus tenore praesentium median. Damus eidem Joanni per et infra literas praedictas regni nostri Poloniae praefati plenissimam et omnimodam potestatem, agen., facien., disponen., nobiles, terrigenas, et omnes utriusque sexus homines, coram se citan., evocan. judican. punien. ac inter ipsos discucien. componen. et diffiniendi, cultuque justitiae excessus eorum corrigendi, omniaque et singula faciendi, ac si nos ea constituti regia faceremus in persona decernen., ea rata, grata et firma tenere et habere, ac si per nos facta essent et decreta, ne etiam incolae regni nostri praedicti, occasione procuratoriorum, ad nostri praesentiam quoquo evisteratione corporis et substantiae se lacesserent, per viarum discrimina fatigati, eapropter eidem Joanni praefata procuratoria dandi et conferendi concedimus facultatem, volen. ipsa velut a nobis de speciali mandato processissent, a quibusvis hominibus regni nostri observari et tenere. Quo circa universis et singulis palat. castel. dignitariis, cap. burgra. officialibus, nobilibus, terrigenis, advocatis, consulibus, civibus, communitatibus civitatum et opidorum, vilanis, scultetis, cmetonibus ac omnibus utriusque sexus hominibus, per et in/ra terras nostras praedictis constitutis et praesentibus requiren., mandamus seriose omnimodo habere volen. quatenus praefato Joanni et nulli alteri de obedientia et subjectione, velut nobis praesentibus respondere debeatis ipsum in causis omnibus, tam magnis, quam parvis pro reddn. justitiae requiren. procuratoria, quae sub nomine et sigillo suis enormata firma et grata tenere et servare, ac in judiciis vestris teneri, servari, et attendere, publica proclamatione, in foris civitatum et opidorum, praemi permittatis et permitti cui opus fuerit ea recipere faciatis. Praeterea mandamus, quatenus praefatus Joannes de pecuniali exactione censu theloneo, et generaliter de omnibus pensionibus pecunialibus, cui debita nostra per ipsum Joannem de

mandato nostro contracta persolvere commissimus, cum scitu Lutkonis thesauri nostri notarii, et post solutionem eorum debitorum per ipsum Joannem, cum scitu etiam domini Lutkonis thesauris nostris confiscari respondeatis et respondere faciatis, tam diu permissa exequenda, donec a nobis aliud habueritis in mandatis. Datum Cracov. sabbato post conductum Paschae, in cujus rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Anno 1440.

Tenże potem za Kazimierza brata tegoż króla miał także zlecone też województwa do takowejże sprawy, dotąd póki nie przyjechał na królestwo polskie z Litwy, na co listy w domu Półkoźców, chcieli dostateczniej wiedzieć, oglądać możesz.

Temuż był dan drugi list ze wszelaką wolnością rozdawania wszelakich beneficyj od Władysława króla polskiego i węgierskiego, którego data *in Varadin feria 5 proxima ante festum sancti Bartholomei, anno 1444. Datum per manus Woda de Szczekoczin cancellarii regni Poloniae.*

Tegoż Jana kasztelana krakowskiego została jedyna córka potomkiem, którą dał Zaklice Janowi wojewodzie sędomierskiemu, a ta wszystkę majątność Półkoźców wniosła w dom Toporów, z kąd się dziś Zaklikowie Czyżowskiemi zowają.

Tegoż kasztelana syn Jan był jedyny, o którym powieida *epitaphium* na zamku w Krakowie pisane w te słowa:

Hic jacet generosus dominus Joannes de Czizow, unicus olim magnifici domini Joannis castellani cracovien. qui obiit feria tertia post Circumcisionis Domini, anno 1415. Oretur pro eo Deus et sancta Maria mater ejus.

INDYKA z Jurkowa, wspomina list rękojemski w domu Półkoźców, którego sens jest pisany pod pieczęcią jego w te słowa:

Ego Indicus de Jurkow, fide jussi, praesentibusque fide jubeo pro serenissimo principe domino domino Vladislao Dei gratia Hungariae, Croaciae, Poloniae rege etc. Generoso domino Nicolao de Vitow pro centum florenis aureis puri auri et justis ponderis, rationi equi recepti, ad festum sancti Jacobi apostoli proximi, solvere et expedire cum effectu, sine omni dolo et fraude, ita tali modo, quod si praefatus dominus rex praenominatam summam non curraret solvere dictos centum florenos ad festum praefixum, a tunc ego Indicus submitto me eidem Nicolao increpationibus et tractationibus, literarum applicationibus, vel huic qui praesentem litteram habuerit, cum sua bona voluntate, eandem facultatem habebit me admonendi et avissandi modo hujusmodi etc. Si idem Nicolaus faciet sedem stare in loco arrestato illic nullibi abien. debeo, quousque summam praefatorum florenorum expariar, et ob hoc, quodcunque damnum habuerit, praefatus Indicus, hoc damnum non debet reputari ipsius, sed meum fide jussorum. Insuper promitto ipsum dominum Indicum nullo jure evidere, nec mandato regio, nec litteris quibuscunque, et si quidque dixerim contra praedictas municiones, agerem hoc contra honorem meum. In cujus testimonium sigillum meum appendo. Datum in Samaria feria tertia post dominicam ramis palmarum, anno Domini 1441. Idem qui supra manu sigilloque suis significat. Herb Półkoźc.

DE CHMIELOW MICHAEL był sędzim krakowskim w roku 1410. O którym czytaj pod Leszczycem.

Od tychże przodków w tym wieku masz domów wiele rozrodzonych, jako naprzód dom **Ligęzów** starodawny i możny, którzy się pisali, i w tym wieku piszą z Bobrku.

Wspomina przywilej klasztoru szczyrzyckiego DOBIEŚŁAWA LIGĘŻĘ z Bobrku kasztelanem krakowskim w roku 1379. Na drugim miejscu tegoż wspomina list za Helżbiety królowej polskiej i węgierskiej, przy potwierdzeniu praw na Miłkowice Mistrzowice, i Jęczennice, w sędomierskiej ziemi.

JANA wojewodę łączyckiego, który się też pisał z Bobrku, wspominają historye w roku 1379.

STANISŁAWA LIGĘŻĘ z Bobrku, przywilej klasztoru Łysej góry wspomina wojewodą łączyckim w roku 1390.

DOBIEŚŁAWA z Bobrku, i syna jego STANISŁAWA chorążego krakowskiego, wspominają listy klasztorne w roku 1399.

Wiekui mego byli bracia trzej rodzeni, którzy zostawili to potomstwo, naprzód:

PIOTR kasztelan czechowski, który trzymał Chrzanów i Bobrek, szedł bez potomstwa.

SZCZĘŚNY, który zostawił Szczęsnego kasztelana żarnowskiego, od którego JAN LIGĘŻA wojski sanocki, który też zostawił z Pilecką z domu Leliwa potomstwo, córki Jordanową i Broniewską koniuszyna przemyską. Synowie na ten czas jeszcze byli *minorenes*.

Anna Korytkowa kasztelanica przemyska, siostra jego rodzona.

Tegoż Szczęsnego wtóry syn MIKOŁAJ kasztelan wiślicki, który z młodości na dworze królewskim zrosł, naprzód pacholęcą, potem dworzańską, był naprzód chorążym nadwornym, potem mu dano starostwo żydaczewskie. Potem pojął Bonarową wdowę, córkę Jordana kasztelana krakowskiego, po której wziął bieckie starostwo, z tą zostawił dwie córce i dwu synów: Mikołaja, który dworzaninem był króla Stefana; Jan natenczas nauką się bawił; córka starsza Anna za Sobkiem, kasztelanica sędomierskiego synem, Zofia panna.

Ten kasztelan wiele a pożytecznie w one *interregna* służył ojczyźnie, kosztem nie małym poczty wielkie albo wojska na granicach węgierskich chował, z swojej własnej skrzynki im płacąc, więcej potem w historyi o nim czytać będziesz.

ZYGMUNT starosta lwowski, brat tego kasztelana, który był i podczaszym koronnym.

Siostry ich rodzone, Regina Curyłowa, od której Marcin Curyło, mąż i rotmistrz sławny, o którym pod herbem Wręby.

Anna Odnowska wojewodzina krakowska zesła *sterilis*.

Helżbieta Koniecpolska starościna wieluńska, od której dzisiejszy Koniecpolscy, o których pod herbem Pobóg.

Trzeci był brat tych wyżej pomienionych PRZECŁAW, stryj kasztelana wiślickiego, który miał trzech synów.

Od pierwszego ojciec dzisiejszych Ligęzów, którzy trzymają Zawadę, jako Sta-

niśław człowiek znaczny i ozdoba prawie domu tego. Tenże zostawił potomstwo ze dwiema żonami, z Prochańską Zofią z domu Swoboda syna jednego i córek sześć.

SEBASTYAN mąż urodziwy i możny w grosz, który także potomstwo zostawił.

ACHACY brat ich trzeci umarł młodzieńcem.

Od wtórego brata tego Przeclawa syna, był ojciec dzisiejszej Fierlejoyej kasztelaneki bieckiej, i Koniecpolskiej, Andrzeja rotmistrza sławnego żony, i Szczęsnego, który był arcybiskupem lwowskim.

Od trzeciego Ligęzowie z Bolesławia, naprzód:

TEODOR, od którego Stanisław i Teodor dworzani króla Stefana, który zabit w Nowem Mieście.

HERMOLAUS drugi brat tego Teodora, od którego jest potomstwo synowie i córki.

Trzeci STANISŁAW, podczaszy Izabelle królowej węgierskiej, którego wspomina Jan Gruszczyński w opisanu dobrego towarzystwa.

Dom **Wrocimowskich** był z męstwa i z innych pocziwych spraw sławny, jako wspominają historye dosyć znacznie w onę wojnę pruską jednego chorążym krakowskim, Kromer w księgach szesnastych, Miechowita w księgach czwartych, i inszy.

Tego to Marcina Wrocimowskiego, gdy takie nieszczęście potkało, że chorągiew utracił, była obietnica Panu Bogu serdeczna, jeśliby go raczył obronić tej zelżywości, rzekł kościół ku czci i chwale jego zmurować z dworu swego, w ojczyźnie swojej Wrocimowicach. Prędko po tym umyśle jego chorągiew odjęta nieprzyjacielowi, acz z nie-małym krwie rozlaniem, o czem historye świadczą.

Marcisza Wrocimowskiego wspominają listy klasztorne kasztelanem polanieckim w roku 1485.

Tego domu już nie stało, i Wrocimowice te w rękach inszej familii, o czemes pod herbem Śrzeniawą czytał.

Dom **Niewiarowskich** starodawny, z Ligęzami jednej dzielnice.

Dom **Wolskich** którzy się piszą z Podhajec, w tym wieku byli bracia rodzeni ci, za pamięci mojej ludzie możni, jako naprzód:

MIKOŁAJ WOLSKI kasztelan sędmierski, ochmistrz królowej Bony, wiślicki, łomzieński, sanocki, lanckoroński, etc. starosta. Była *persona gravis*, w sprawach rzeczypospolitej dobrze zasłużony.

MIKOŁAJ WOLSKI biskup kujawski, który był wzięt po Uchańskim z domu Radwan, gdy ten Uchański był wzięt na biskupstwo gnieźnieńskie z biskupstwa chełmskiego, w roku 1562. Za panowania Augusta króla umarł w Warszawie w roku 1567. Po nim nastął Stanisław Karnkowski.

ZYGMUNT WOLSKI kasztelan czerski, warszawski, lanckoroński etc. etc. Starostą tegoż został potomek, syn od Hlebowicowny.

STANISŁAW WOLSKI był kasztelanem sędmierskim, marszałkiem nadwornym warszawskim, krzepickim starostą.

MIKOŁAJ WOLSKI miecznik koronny, starosta krzepicki, który wieku mego był znacznym na dworze królów, Zygmunta, Augusta, Henryka i Stefana, u cesarza Rudolfa czas niemały był na dworze, i przedtem u ojca jego.

Dom Plichtów starodawny i znaczny w rawskim województwie, z których w onym kraju ludzie rzpltej zasłużeni zdawna bywali, i w radzie przedniejszych senatory książąt mazowieckich; wspominają jednego wojewodą warszawskim historye, od którego było potomstwo wieku mego znaczne, i ludzie rycerscy.

Domów inszych wiele zacnych, i w sprawach rzpltej zasłużonych jest w różnych województwach, jako Będowscy w krakowskim i w rawskim województwach.

Minorowie w krakowskiej ziemi dom starodawny.

Laskowscy w lubelskiej ziemi.

Piekarscy w rawskim województwie.

Młodeccy w sędmierskiej ziemi.

Strzałkowscy w ciechanowskim powiecie, w mazowieckim województwie.

Mikołajewscy w sochaczewskim powiecie.

Dąbkowscy z rawskiego województwa. **Obląkowie, Potrykowscy**, tamże z rawskiego w sochaczewskim powiecie.

Dłusey od Radomia. **Danikowscy** z rawskiego.

Wilscy, których jest dom rozrodzony w rawskim województwie. Był Paweł Wilski przy Dawidzie Zborzyńskim w Węgrzech. Ten gdy zabił sługę Stanisława Ligęzy podczaszego królowej, tamże stał mu o garło. Prosił go aby pomniał na prawo polskie, że się nie godzi szlachcica za chłopą tracić. On go spytał, jeśliś też ty szlachcic? Rzekł, że tak jest. Spytał go, któregoś herbu? Powiedział: niewiemci jako go mają, ale gdy na wsi na gwałt wołają, tedy go pomieniają: Półkoza, Półkoza! Ligęza będąc sam tego herbu, zaraz mu rzekł: jużes wolen, kiedyś tego herbu.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM KOŹLAROGI,

który w roku 1331, za znaczną zasługą FLORYANA SZAREGO w bitwie z Krzyżaki u-
wsi Połowe *novum proclama* **JELITA** otrzymał, jako o tem masz u wszystkich history-
ków dosyć jasne opisanie, i tu niżej dowodnie a prawdziwie o tem czytać będziesz. Pi-
sze Długosz o przodkach tego herbu, że bywali *viri modesti, canum ac venationum stu-*
diosi. O których przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz, także i o potom-
stwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Mają być
w czerwonym polu trzy spisy żółte.



Najznaczniej nam katalog opowiada ZDYŚŁAWA
przdka tej familii Koźlarogi arcybiskupem gnie-
źnieńskim, roku 1182, który tymże kształtem a nie
inaczej tego herbu używał, jako go teraz potomstwo
nosi i używa, trzy spisy żółte w polu czerwonym, co
dowodnie ukazują aparaty w kościelech od niego zo-
stawione, i na murzech albo na kamieniach wykonterfe-
towane; w hełmie pół kozła rogatego, a ztądże miał to
proclama Koźlarogi, acz to niektórzy wywodzą, że-
by miał mieć początek swój od Półkozica; dopiero
za Łokietka, oślą głowę wyrzuciwszy, trzy spisy przy-
dano. Ale się to z opisania historyków nie pokazuje,
aby mu tam miano dać co więcej, tylko *novum pro-*
clama, o czem przy Floryanie Szarym niżej pilnie
czytając zrozumiesz.

Pisze o tym Zdysławie w katalogu te słowa: *Substituti*
in locum vacantem, metropolis ecclesiae capitulares gneznen.
virum idoneum, ad Zdislaum canonicum gneznen. ver-
tunt animos, erat enim et genere nobilis, et moribus ac virtute conspicuus etc. etc. Confir-
mationem a sede apostolica anno Domini 1183 consecutus, sedit Gneznae annis sedecim,
mortuus anno 1199. Ibidem tumultatus a summo pontifice Lucio tertio natione Tusco, litte-
ris et promotionibus Mieczlavi principis et monarchae Poloniae illum adjuvantem provisus.
Auxit hic bona ecclesiae gneznen. notabiliter et plures villas in locis disertis et saltuosis
locat, animosus bonorum ecclesiae defensor, quam etiam in sua suppellectili in suisque

ornamentis, deffectuosam refficere et instaurare usque ad mortem non deficit. Genere ut praediximus nobilis, de domo familiaque Koźlarogi fuit. Tak o nim właśnie w katalogu napisano, w czem się Długosz najmniej nie odgadza, pisze o nim te słowa: Gnesnensis metropolitanus Petrus secundus, cum annis duobus et viginti gnesnensem ecclesiam rexisset, moritur et in gnesnen. ecclesia sepelitur. Cui Zdislaus canonicus gnesnen., nobilis genere Polonus, de familia et domo Kozlarogi, per electionem canonicam succedit. A summo pontifice Lucio P. P. tertio, Mieczislavo Majoris Poloniae duce intercedente, provisus.

Za tegoż arcybiskupa Kazimierz sprawiedliwy te konstytucye sejmu łęczyckiego publikować dał, o czem Miechowita pisze w księgach trzecich, list 101 w te słowa:

Factoque apud Łęciciam conventu, in quo omnes exactiones in justa tributa per Miesconem fratrem suum constituta, pro sua industria et magna solertia rescidit, calumniatores nonnullos proscripsit, alios igne et cauterio notavit, depravatas consuetudines in regno Poloniae exortas abstulit et removit, praesertim ne annonam et victualia nobiles agrestibus non solum caperent, verum etiam nec fenum paleamque violenter afferent, ne vilanorum cabellos raperent, ne longa itinerum inter capedine per se aut suos satelites ipsorum equos fatigando enervarent, vel in loca destinatiora abducerent. Episcoporum quoque bona, tam mobilia, quam immobilia ne diriperent, et ne tales consuetudines in posterum ab aliquo innovarentur, placuit omnes transgressores horrendo anathemate innodare.

Zdislaus itaque gnesnen. archiepiscopus, cum caeteris Poloniae episcopis, omnibus pontificalibus indutis, Gedeone cracovien. Ziroszlao wratislaven., Onolpho kujavien., Cherubin posnanien., Lupo plocen., Conrado camienien., Gaudentio lubucen., astante Casimiro monarcha et tribus principibus, Ottone posnanien., Boleslao wratislaven., Lescone mazovien., et baronum multitudine in hunc modum pronunciavit: Qui aggestium annonam aut res quascunque, vi aut quovis alio pacto tulerit aut auferri jusserit, anathema sit. Qui legationis aut necessitatis publicae vel privatae occasione, praeterquam ad denunciandum hostium in patriam imminens insultum, cuiuspiam quadrupedem et jumentum, in angariam, vulgo podwodaticam acceperit vel accipi jusserit, anathema sit. Qui bona pontificum aut ecclesiasticarum personarum decendentium rapuerit, occupaverit, distraerit, etiamsi persona sit illustris et regali, ducali, aut quacunque alia praefulgeat dignitate, anathema sit. Qui episcoporum spoliatores (restitutione non habita) acceptaverit, et raptorum aut distractorum relaxationem raptoribus (satisfactione legitima non praecedente) impenderit, veluti sacrilegii particeps et consentaneus, et qui ambitioni suae et commodis inhiando, sacrilegio actionem praestiterit, anathema sit. Et responsum est a duobus et universo populo: Amen. Ostatek czytaj u historyka pomienionego.

TOMASZA biskupa wrocławskiego opowiada katalog, także i Długosz, w roku 1232 temi słowy:

Laurentius wratislaven. episcopus, cum annos quinque et viginti sedisset, septimo Idus Junii in Prithkow moritur, et in ecclesia wratislaven. sepelitur. In cujus locum Thomas Polonus, genere nobilis, per electionem canonicam substitus est, et per Vincentium archiepiscopum confirmatus, qui non solum propter nobilitatem generis, de stirpe enim Koźlarogi ducebat genus, sed etiam propter scientiae et prudentiae raras, quibus claresce-

bat dotes, opinione et fama apud proprios et finitimos celebris, in arcem pontificalem sublimari promeruit. Po nim był wzięt TOMASZ siostrzeniec jego, o czem czytaj Długosza według roku wyżej opisanego.

Dopiero w roku 1331, za panowania Władysława Łokietka, wspominają wszystkie historye, jako Długoszowa temi słowy:

Postero die, ubi primum illuxit, rex in certaminis locum, ad legenda suorum corpora, foedamque etiam hostibus, hostium spectandam stragem descendit, ubi dum suorum legit recognoscitque caesorum cadavera, offendit illic unum de militibus suis, qui in pugna egregie dimicans, multis confossum spiculis habebat corpus, inter caesos et mortuos, supinato corpore jacere vivum, utraque manu patefacto ex vulnere ventre, viscera atque intestina propria attractantem, Florianum nomine, cognominatum Szary. Quem diligentius intuitus, et pia illi miseratione compassus, ad milites illum comitantes conversus, quam atrocem, inquit, est hujus nostri militis quam contemplamur poena. Tum ille spiritu resumpto: Atrocior est, respondit, si quis durum vicinum in una villa consistentem, qualem ego sum expertus, tulerit. Tum rex: Animo aequiori, inquit, esto, et si ex praesenti vulnere incolumis evaseris, scito te liberalitate mea duri vicini societate cariturum. Sublatus inde et perfectam curationem adeptus, regia quoque largitione in feliciorum gradum evectus, stirpi suae, quae tres lanceas defert pro insigni, ex ipso rei eventu proclama novum Jelita, abrogato vetusto Kozlarogi, indidit. A tu się przypatrz, że mu nic więcej nie przydano do herbu, tylko novum proclama; bo gdyby mu było co więcej przyczyniono, nie zaniechałoby się to było w onym wieku od historyków, a do tego wzdoby się był taki nalazł w Polsce, któryby był tego herbu starodawnego używał, ale iż tylko proclama, tedy jednym nazwiskiem dla dawności wszyscy ten herb zowią Jelita; bo jako obaczysz prędko po onym czasie gdy ten Szary żył, wiele domów tego cechu albo herbu było i znacznych, o czem niżej czytać będziesz, a nowego herbu nadanie nie służyłoby było wszystkim, tylko własnemu potomstwu jego; ale iż tam tylko novum proclama dano, tedy też wszyscy jednako nosząc herh ten, jednym go nazwiskiem zowią Jelita, a właśnie, jako starodawnemu herbowi rzezonemu Abdank novum proclama za Krzywoustą, tak też za Łokietka od tego okrutnego ukłócia rycerzowego, dano Jelita nazwisko.

Wszyscy ci **Jelitowie** rozumieją za nastarsze gniazdo swe Mojkowice w sieradzkiej ziemi, w powiecie piotrkowskim, przy których jest zamek niedaleko na rzeką Pilcą stary, murowany, rzezonony Surdega, już spustoszały, a to była własna majątność Floryana wyżej mianowanego. Tego herbu rycerstwa jest barzo wiele w królestwie polskim, wszakoż jednak nawięcej w sieradzkiej ziemi, o którym niżej czytać będziesz.

Wspomina przywilej konfirmacyi króla Kazimierza FLORYANA, klasztoru Łysej Góry krzyża świętego, gdzie go pomienia: *Ottone regni Poloniae, Floriano Szary lęcicien. cancellarii. Datum in Opatow, anno 1354, in crastino beati Jacobi apostoli.* Tenże jako niżej usłyszysz był biskupem krakowskim.

FLORYANA i ŻEGOTĘ bracią rodzoną, *haeredes de Mojkowice*, którzy między sobą taki dział czynili: wziął Floryan Wroników i Woźniki, Żegota Mojkowice i Laski,

o czem świadczy przepis listu sądowego z aktu w Piotrkowie *feria secunda post Epiphaniae, anno 1410.*

STANISŁAWA z Mojkowo, wspomina kaptur korcezyński w roku 1439.

PIOTRA kasztelana sędmirskiego, tejeże familii, za panowania Kazimierza Wielkiego skrypta niektóre wspominają, a naznaczniej katalog przy synie biskupie krakowskim Floryanie, który się pisał z Mokrska, a o tym tak czyni wzmiankę, opowiadając go synem wyżej pomienionego kasztelana, a matki Chrystyny. Był wzięt z probostwa krakowskiego, dwudziesty ósmy od zaczęcia wiary chrześcijańskiej biskup krakowski, *canonicae per viam scrutinii a capitularibus conformiter, secunda Februarii electus*, po Bodzęcie z domu Róza, a roku 1367, w Awinii przez Grzegorza jedenastego tego imienia papieża potwierdzon i poświęcon, u którego sam był, *Casimiri Poloniae regis tanque patroni adjutus intercessionibus et consensu*. Ten w miasteczku Bodzęcinie zamek zmurował, miasto także Bodzęcin, i drugie Hłę, murem i wieżami ozdobił, kościół w Dobrowodzie, a drugi w Węgleszynie ojczyźnie swojej zmurował, kielich złoty z drogiemi kamieniami, *casulam et dalmaticas* z żółto gorącego axamitu sprawił do kościoła krakowskiego, kamienicę na prawej stronie w kanoniczej ulicy dobrze murem oprawił, którą kapitule darował, obwarowawszy, aby ten kto w niej będzie mieszkał, dawał po dwie grzywnie na każdy rok z niej. Ołtarz *sub titulo sancti Joannis ante portam latinam* fundował, do którego dziesięcinę wyteczną w Pielgrzymowicach od stołu biskupiego darował. Tenże prebendę we wsi swojej Mokrsku z dóbr swoich fundował. Tenże zamek znaczny *in suae domus gloriam murare latere ceperat*, wszakoż nie dokonawszy umarł. Tego tam dokłada w katalogu, aby ten początek muru miano rozebrać na kominy szlachta okoliczna z wolą jego synowców, tak barzo, *ut vix nunc tam sumptuosi aedificii appareant vestigia. Sedit annis tredecim*, umarł roku 1380, dnia szóstego miesiąca lutego, w dzień świętej Doroty, a w kościele krakowskim w kaplicy świętego Tomasza apostoła którą sam nadał, *sub tabula erea sepultus requiescit. Fuit animosus ecclesiae defensor.*

Tenże Kazimierza Wielkiego króla polskiego, który na namowę Sandywoja starosty sędmirskiego z domu Topór, wsi Złotej, i drugich do niej przynależących zapowiedział robotę, zaklął a nie rozgrzeszył, aż wolne wsi kościółowi puścił, chociaż był Kazimierz księdza który go pozywał, we Wiśle utopił dał, co uczynił dworzanin jego Kochan z domu Rawa. Po tym Floryanie został Zawisza z domu Róza; to o nim w katalogu pisze, u Kromera czytaj o nim w księgach 12. U Miechowity w księgach czwartych *capit 35.* te słowa coć się na przodku pisały. U tegoż historyka w *capitulum 29* czytaj o nim te słowa: *Ludovicus autem rex Hungariae, per oratores Polonorum, Florianum episcopum, et Janusium regni Poloniae cancellarium, ut regnum Poloniae susciperet, sollicitatus.*

KLIMUNT z Mokrska kasztelan radomski, przyjął do herbu z innymi Jelitzykami w Hrodle Gierduta, o czem przywilej unii hrodelskiej świadczy, w roku 1413.

W roku 1419 wspominają rozdzielne listy syny Floryanowe z Mokrska. Naprzód PIOTRA któremu się dostały Dziewiąte, Komorniki, Sulimierzycy, Obrazowice.

FLORYANA, któremu Pacanów, Niegosławice, Rataje, Schuchezyn.

JANA, któremu Brudzów, Widuchowa, Poskorowice.

MIKOŁAJA, któremu Mokrsko zamek, Wola w Osowej, Mzurowa, Michów, Besoranda. *Actum Sandomiriae feria secunda post Francisci, praesentibus, Niemierza de Lutova, Joanne Borkone de Janussovica, Sigismundo de Minostovica, Paulo de Sandziszów, Andrea de Garbice, Marcisio de Karssi, Joanne de Tworów, sub titulis, Petri de Falkow, et Zavissii de Olesnicza.*

FLORYANA z Mokrska wspomina w kapturze korezyńskim, w roku 1438.

JANA z Mokrska tamże wspomina.

ANDRZEJA i PIOTRA tamże.

JANA Biesiad rzeczonoego, który się pisał z Mokrska, chorążym krakowskim i marszałkiem nadwornym wspomina list w skarbie, przy którym wisi pieczęć jego Jelita, w roku 1455.

PIELGRZYMA z Węgleszyna brata rodzonego syn, Floryana biskupa krakowskiego, starosta wielkopolski, o czem Kromer w księgach 14 świadczy temi słowy: *Domaratus castellanus posnanien., qui jam praefectus Majoris Poloniae esse desierat, successore accepto Venglesimo, Floriani episcopi cracov. fratris filio.* O tymże więcej czytaj *eodem libro* u tegoż historyka.

TOMASZA z Węgleszyna, kasztelana sędomiczkiego, wspomina Kromer w księgach 16, list 390, temi słowy:

Thomas Venglesinius, castellanus sandomirien. et praefectus Majoris Poloniae, Drahimium arcem ab iis, qui religiosam militiam divi Joannis nomine profitentur, interceptam, quadriduo expugnavit, ejectoque praesidio in potestatem suam redigit. To było za Jagiella; był pierwej podczaszym u tego króla.

A tuś obaczył, że ci synowie tego Floryana z różnych imion różne nazwiska od czasu dawnego mieli, co jeszcze niżej czytając dowodniej zrozumiesz.

Był wieku mego tych tam przodków dom możny w Rusi **Zamojskich**, którzy wyszli z łączyckiego województwa, a takim sposobem inszego nazwiska po majątności dostali.

TOMASZ z Łaźnina w onym kraju dostał u Andrzeja Piwa Zamościa starego i Wierzbia, za które dał pewną sumę pieniędzy, a utwierdzając kontrakt zamianą, jako na on czas był obyczaj, pewne części we wsi swej Wźdżarach, w ziemi łączyckiej. O czem świadczy Władysław książę mazowieckie i ruskie listem swym, w którym jest wzmianka lasa Pomyśla wielkiego przy tych Wźdżarach, i część summy na pewny czas na dobrach swych onych dziedzicznych w ziemi łączyckiej warował, o czem tegoż księcia list świadczy. Tegoż Tomasza po wsi Zamościu, Ruś Zamośkim przezwała.

TOMASZA z Zamościa wspominają niektóre skrypta za panowania Kazimierza Jagiellowicza, który miał więcej niż sto lat.

MACIEJA rotmistrza wspomina list przypowiedny króla Kazimierza, który niżej czytać będziesz pod Bończycem, i drugie listy tegoż króla o nim powiedają w roku 1491. *Data Lublini ante Invocavit.* Był w czarnem wojsku Matyasza króla. Tenże za Olbrachta był w potrzebie koprzywnickiej z Tatary, i w wielu inszych.

PAWEŁ ZAMOŚCKI w Piaskach syn Maciejów.

JAN ZAMOŚCKI w Wierzbie syn Maciejów.

WENCZESŁAW ZAMOŚCKI w Żukowie syn Maciejów, ten zostawił syna Piotra, który trzymał Niewierków.

JAN, syn Pawła Zamośckiego z Piasków, był rotmistrzem.

MIKOŁAJ z Zamościa na Skokówkach, syn Floryanów, od Anny z Komorowa spółzony, był skolastykiem łączycyckim, kantorem sędomirskim, kanonikiem krakowskim i proboszczem tarnowskim, referendarzem i sekretarzem króla Zygmunta, i o tem świadczy *elogium* krótkce pisane temi słowy:

*Nicolai, Floriani filii de Zamoszczie in toga religiosissimo ac prudentissimo homini, in bello fortissimo viro. Formulas actionum, quae extant, ut erat juris consultissimus, concepit. Ex ordinum decreto, in legibus componendis et emendandis reipubl. operam navavit. In proeliis aliquot tartaricis, manu rem fortiter gessit. Singulari etiam certamine Turcum provocatorem ad Rohatinum occidit. Quod etsi homo sacratus esset, tamen sibi cum paganis proelia permissa interpretaretur. Sigismundi primi regis secretarius et referendarius fuit, scholasticatum lencicien., cantoriatum sandomirrien., canonicatum cracovien., et praeposituram tarnovien. sacerdotia habuit. A collegio cracovien. exiguo imposito stipendio, propter merita, pabianicien. territorium quo ad viveret possedit. Cum Tenciniis et Tarnoviis familiarissime cum viveret, Joan. Tarnovio magno castellano cracovien. et auctor et adjutor in primordiis, ad eam quam consecutus erat amplitudinem laudis fuit. Tego ciało leży w Krakowie na zamku w wielkim kościele, świadczy *epitaphium*.*

SZCZĘSNY z Zamościa na Skokówkach syn Floryanów, brat jego rodzony podkomorzy i sędzia chełmski i wojski belski, człowiek mądry i mężny, z Tatary pod Chmielnikiem wiele a mężnie czynił. U Skokówek ojezyny swojej zagon niemały Tatarów poraził przez sługę swego Scibora z Sitańca, którego tam był zostawił, sam jechawszy na Belż. O jego posługach tak listy Zygmunta króla świadectwo dawają, na których mu darował dobra Ohermunta stolnika chełmskiego, zeszęgo bez potomka, i sumę którą miał na Płonce wsi, w powiecie krasnostawskim. *Nos vero habentes rationem fidejium servitorum praedicti Foelicis de Zamoszczie tribuni, quibus in terris Russiae agens, sese nobis commendatum reddidit, utpote, qui quotiens Tartari ad terras nostras Russiae invadere conati sunt, totiens ille cum aliis subditis nostris, pro suis facultatibus invadere, et arcere solebat. Data 1528.* Także wzmiankę czyni o jego zasługach w liściech na summy, które miał na wsiach Labunkach i Hrusowie.

A iż to byli bracia rodzeni, tedy o nich świadczy list pod pieczęciami ich pisany w te słowa: *In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam, nos Nicolaus tarnovien., vojnicien. ecclesiarum praepositus, cantor sandomirien. et canonicus cracovien., secretarius et referendarius S. R. M., et Foelix tribunus belzen., et iudex chelmen., germani de Zamoszczie et in Tvoriczow haeredes, significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quomodo attenden. fidelia servitia nobilis Joannis Sarnicki, quae nobis a sua juventute et usque modo exhibit, volen. itaque eundem Joannem ad futura servitia reddere promptiorem, advocatiam in Tvoriczow damus etc. Actum et datum in Sulow, feria secunda ipso die sancti Stefani protomartiris, anno 1524. Praesentibus pro tunc no-*

hilibus Nicolao Gorajski, Stanislao et Joanne Huhrowiecki, Casparo Bogus, et aliis, quam plurimis.

Wieku mego już był STANISŁAW z Zamościa syn Szczęsnego na Skokówkach, kasztelanem chełmskim, hetmanem nadwornym, bełskim i zamechskim starostą, o którego sprawach i zasługach przeciwko rzeczypospolitej z tego krótkiego *elogium* się sprawisz. *Stanislai, Foelici filiis de Zamoszczie, viro integerrimo, humanissimo, liberalissimoque ac bello et pace clarissimo, magis tamen artem militarem coluit, orsus XVII aetatis an. XXXV anno, partim militavit, partim equitum turmas duxit, partim imperium militare cum titulo ducis copiarum regiae administravit, contra Valachos dum Chotinum obsideretur, et iterum dum auctoritate regia Alex. illis palatinus imponeretur, despotem in Valachiam tendentem, tum cum ex castris ad oppidum Pomeranos positus, intempesta nocte fugere necesse habebat. Contra Livones dum in Sig. Augusti regis bellum ob violatum legatum inferentis fidem, ad Posuolium venire coacti sunt. Moschorum principem cum Sigis. Augusto de Livonia ac controversis Lithuaniae Moschoviaeque finibus armis contententem. Contra Tartaros, dum eorum excursiones ac praedationes in Russia arcere niteretur, r. p. studio ac opera facultatibusque suis juvit. Tumultibus omnibus tartaricis suis amicorumque copiis admirabili celeritate, absque ullo stipendio regio coactis, usus est, invicti sui animi ac consilii vim in Neveliano cum Moschovitis proelio inprimis ostendit. Post nevelianum proelium, virtutis ergo, praefectura belzen., donatus. Zamchanam reversus ab expeditione radoscoviana obtinuit. Senatorium ordinem aliquoties oblatum repudiavit, vix quinquagesimo primo aetatis anno legi passus est, ita tamen, ut neglecto etiam tum palatinatus gradu, in castellanatu chełmen. mallet consistere. Vixit, die 6 Aprilis anno Christi, M. D. LXXII. aetatis LIII. obiit.*

FLORIAN ZAMOŚCKI, syn Szczęsnego, był chorążym chełmskim.

JAN Z ZAMOŚCIA, syn Stanisławów, hetman i kanclerz koronny, krakowski starosta, generał, który naprzód z młodych lat do Francyi był posłan, tam się dobrowolnie do nauk wyzwolonych obrócił:

Litteras humaniores apud Leodegarium a Quercu, Petrum Ram um, Adrianum Turnebum, uczył się greckiego języka apud Renatum Guillonium. Kursu filozofii apud Jacobum Canpentarium słuchał. Principia artium mathematicarum apud Joannem Penam. W Padwie naprzód ksiąg de anima u Picołkonina, a artem parvam u Bassiana Landa, słuchał; potem udał się był na język łaciński, a prawo. Z Sygoniuszem nakładał, u Vidum Pamirolam et apud Decianum prawa się uczył; z Fallopiem lubo medykiem nakładał in funebri oratione, gdy Sygonius przed żalem nie mógł, illum prosecutus est. Czem się naprzód Włochom oznajmił. De senatu romano dla ćwiczenia swego księgi napisał, alienus był ab omni conversatione, otium et litteras tylko miłując, przytem pronior ad iram. Aż gdy w Padwi były contentiae w elekcyi rektora, jako to bywa między młodzą, gdy innych przypuszczono ad suffragia, Polaki examinowano w prawie, a mało ich było co i prawne księgi nakoniec czytać umieli, gdyż mało Polaków prawem cesarskiem się bawi, zkąd niektórzy co z Polaki spór wiedli, pośmiewisko byli uczynili. Ten Jan Zamoścki poruszony jako młody, oną quae illi videbatur indignitas, powiedział, że próżno się śmieją; gdzieby się chciało Polakom rektorstwa, łatwieby tego naleźli, coby

prawo lepiej umiał niż ci, co się z innych nieumiejętności śmieją. Gdy spytano, któż? z zapalenia rzekł: Ja nakoniec sam. Zatem go wszystka academia porwała i przy musiała aby rektorem był, które on potem nadzwyczaj młody z wielką statecznością odprawował, examinując doktory na promocyach i *publice* dysputując, w prawo się tem lepiej włomił. Senatowi weneckiemu wdzięcznym dla stateczności był. Osobne one swe obyczaje, za konwersacją, której na ten czas rad nie rad musiał używać, utarł. Między senatorami weneckimi, nawięcej z Alojsiusem Moczenigem, który był potem ksiązęciem, a *Marinem de Cavallis*, przednimi senatory praktykował. *Bernardo Vanerio* potestat padewski był mu tak przychylnym, że do wielu rzeczy łatwo mu się dał przywieść, etc. Potem przyzwany od ojca do Polski, z wielką skromnością na dworze króla Augusta był, sekretarzem będąc, wiele postronnych spraw odprawował i w prawnych. Także go potem król pomieniony po śmierci Sobka podskarbiego koronnego posłał do odbierania skarbu, z którego nie wyjechał, aż wszystkie przywileje i pisma przeczytał, i porządnie sterminował i rozłożył, co od świętego Marcina do świątek czytając we dnie i w nocy korygował. Puścił mu był ojciec jego kasztelan chełmski Zamech i Wirzrachanie, a potem w rychle umarł. Po którego śmierci król August dał mu starostwo bełskie. A gdy umarł król August, *in interregno* podał formę konfederacyi *de libertate et castitate suffragiorum, et de tranquillitate tuenda*. Którą naprzód rycerstwo województwa bełskiego, potem Wołyńcy, a potem wszystkie województwa ruskie, w Glinianach i u Rakana na zjeździech przyjęli. Na zjeździe warszawskim poparł *aequalitatem suffragiorum* szlachty, z pany radami kapturem jedlińskim.

Na elekcyi Henrykowej trudność o *votum* ksiązęcia pruskiego uprzętnął. Po Henryka do Francyi z inszymi posły był posłem obran, i sposób wszelakiego postępku w namawianiach z królem, i sposobu renuncyacyi króla, wzięwszy z inwitacyi króla Władysława, gdy go Węgrowie na swą koronę wezwali, pokazał, i tam wszystkiego co rzplta potrzebowała, popierał. Obyczajem polskim listy od króla elekta odprawował. Gdy król Henryk przyjechał, posłem z bełskiej ziemie będąc, *in controversia confirmationis* pokazał, iż te *dubia* które wnoszono o rzeczach *in interregno* postanowionych, *levia* były. Potem za dalszem obostrzeniem tych spraw, gdy się do protestacyi przeciwko królowi zanosilo, radził to odnieść braci, i *confirmationem generalem* wziąć, dołożywszy, iż nam powinien miał być król poprawić na sejmie, czegobyśmy dalej potrzebowali, rozumiejąc, że to czas miał zlezyć a królówi oczy otworzyć, a że *ad extrema periculosum* było skoro przystępować. Gdy się sejm rozerwał, jechał do domu chcąc się gospodarstwem bawić, a do nauk swoich wrócić. Król też mijając go podkomorstwem dwornem, dał mu starostwo knyszyńskie.

Uspokoiwszy się a mieszkając w Wolicy folwarku starostwa bełskiego, wtem Henryk ujachał, nowe *motus* w koronie się poczynały, *invidia* i *simultates* nie dopuszczały mu długo pokoju używać. Na stężyckim zjeździe, widząc strony rakuskiego domu spraktykowane, przy tych co mu byli *contrarii* został, a dostatecznie bronił.

Potem Tatarowie wtargnęli do Rusi, położyli kosz pod Tarnopolem. Mając sprawę o nich, spółecznie z Andrzejem Tęczyńskim, który na ten czas był wojewodą bełskim, z niemającym orszakiem rycerstwa krajów onych, poczty swe znaczne mając ciągnęli,

wszakoz jakoś czytał pod Toporem, dla prędkości pohańca tego, do potrzeby nie przyszli.

Na elekcyi warszawskiej szerokiemi słowy zbijał racye tych, co króla chcieli mieć z domu rakuskiego, do czego wiodła go miłość krajów ruskich, w których się urodził, z których *periculum conjunctum* to być widział. A gdy się rozerwanie stało, przywiódł z tymże wojewodą bełskim, z którym wielką przyjaźń wiódł, sześć wszystkie województwa ruskie, że królownę Annę mianowali.

Potem drudzy mianowali króla Stefana z kondycyą o małżeństwie, zwłaszcza ci, którzy z wojewodą krakowskim, i z bracią jego Zborowskimi trzymali, o którychś czytał pod Jastrzębceem, przy których on też potem statecznie stał. Gdy mu było posły jego odprawo: ac zlecono, dał posłowi starszemu radę, wedle którejby miał król obrany z kompetytormi postępować, obowiązawszy go, aby nie powiedział od kogoby ją miał. Do króla dokąd do korony nie przyjechał, *privatim* nic pisać nie chciał, ani mu na listy odpisować. Potem go król tenże Stefan pieczętazem w kilkanaście dni po koronacyi swej uczynił, sam wszystkiego przez kilka lat doglądając, kancelaryą w dobry porządek wprawił.

Pod tumult gdański poczet pewny królowi kosztem swym stawił, który z Spytkiem Jordanem a z Węgry w tezowską bitwę naprzód się potkał, pot hetmaństwem Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego. Potem na potrzebę do Moskwy tegoż króla Stefana ludzie jał a znaczne roty wodzić, o czem potem będziesz miał w historii.

Wieliz zamek wziął. Mając zlecone szańce od króla Stefana pod Wielkimi Łukami, basztę wielką, darniem na trzy sążnie okrytą, z szanców polskich zapalił, od której się wszystek zamek zapalił i wzięt był.

Potem z Indźmi które miał pod swoją mocą, Zawłocia, na wielkiem jezierze położonego, chociaż w wielkie niepogody, dobył.

Na drugi rok gdy król Stefan z wojskiem do Moskwy ciągnął, hetmanem wielkim u Woroncza był deklarowan.

W dobywanie Ostrowa królowi służył, a pilnie.

Pod Pskowem na zimę aż *ad sextam Februarii*, dziesięć niedziel po odjeździe królewskim wojsko zatrzymał. 4 *Januarii in generali excursione*, pod mury pskowskiemi Moskwę gromił. Za postanowieniem pokoju, przedsię z wojskiem leżał za granicami inflantskimi, aż od Moskwy Derpt i insze zamki, i ziemię wszystkę inflantską odebrał.

W wielkiej u króla Stefana, *cum invidia aliorum, auctoritatis* był, od którego mimo kanclerstwo i hetmaństwo, był przełożon na starostwo krakowskie, malborskie, międzyrzeckie, krzeszowskie, za służby i utraty które w Moskwie podjął.

Urodził się z niedziele na poniedziałek *Dominica Letare*, w roku 1542 w Skokówkach. Tego spłodziła Anna Herburtowna z Mizińca. Miał trzy żony: naprzód Annę Osolińską z domu Topór. Potem Krystynę Radziwiłownę księżnę z Nieświża i Olyki, wojewodziankę wileńską, która także prędko umarła, zostawiwszy córkę Helżbietę, która za matką rychło umarła. Trzecią potem pojał Gryzeldę, familii Batorów z domu Wilecze Zęby, Chrystofa wojewody siedmigródzkiego córkę, synowicę rodzoną króla Stefana, a siostrę natenczas będącego Zygmunta wojewody siedmi-

grodzkiego; w roku 1583, miesiąca czerwca dnia 12, w Krakowie na zamku król Stefan wesele sprawował z wielkim dostatkim. Wiele albo większa połowica panów na weselu była przedniejszych senatorów, tak z Polski jako i z księstwa litewskiego, a od wszystkich prawie najprzedniejszych panów, chocia sami nie byli, tedy posły z upominki ślali, także od innych postronnych książąt. Całe dwie niedzieli się weselili, tydzień od królewskiego wesela, od drugiej niedzieli przynosiny sprawował tamże na zamku. Dłaczego kosztem niemalym na Rapstynie zbudowano było sałę, kędy goście i król z królową siedzieli. Panów obojga stanu było wiele, także turnieje, gonitwy osobliwe, panięta polskie k'woli jemu wywodziły, co godno pamięci.

Naprzód gonili na ostre dosyć rządznie i mężnie dworzanie samegoż hetmana z niektórymi królewskimi na koniach dobrych.

Naprzód Podhorecki z domu Belina z Pawłem Rackim; skruszył Podhorecki prawie dobrze kopią.

Potem Grudzięcki Andrzej z Jakóbem Jankowskim, Dobrzyniakiem z domu Junosza, któremu Jankowski rękę przeszył na obiedwie stronie.

Stefan Kazimierski z domu Biberstein z Górskim; odniósł ranę szkodliwą Kazimierski przez ramię.

Paweł Piaskowski z domu Junosza z Mikołajem Rogozińskim, o którego prawie dobrze kopią skruszył.

Miłkowski sędomierzanin, z domu Abdank, z Kirmańskim, który o konia Miłkowskiego kopią skruszył.

Broniewski z domu Tarnawa z Dobkiem, pod którym konia zabił Broniewski

Prędko potem poczęły się ukazować rozmaite poczty tym porządkiem:

Wolski starosta krzepicki wyjechał z kamienicy pod barany, miał osiem trębaczów dosyć obędoźnie ubranych po murzyńsku, złotem umalowani, za którymi rycerz we zbroi ozdobnie, za nim Fama na wózku o trzech kołach, która miała nad sobą orła białego, którą wiózł jednym koniem rycerz we zbroi.

Potem szedł elefant właśnie uczyniony, na którym była wieża, z której szły rozmaite sztuki puszkarские, *vellum* złote nieśli na trzech wielbłądach trzej murzynowie pięknie ubrani. Za elefantem kawaler po murzyńsku pięknie ubrany, lokajów i giermków kilka pięknie ubranych. Za nim wyjechał Miński z domu Prus z Kizlinkowej kamienice, mając wóz na sferach, na którym siedziała Fortuna i Nieszczęście. Ten który miał w ręku ogień, nieobacznie zapalił wóz, tak że zaledwie nie zgorzał wszystek. Za nim kawaler ubrany, lokajów przy nim kilka, koni powodnych kilka z giermkami prawie ozdobnie.

Potem była *porta triumphalis*, która pięknie i kosztem niemalym była nagotowana, która szła od Wajsowskiej kamienice, aż za kramy, kędy noże przedawają, a tamże stanęła; szły potem inne poczty. Naprzód Mikołaj Zebrzydowski starosta stężycki, muzyka pięknie ubrana, za którą szedł *Tempus* kosztownie w altembasie ubrany. Przed nim bania okrągła z złotego płótna uczyniona; *Tempus* był siwy, brodaty, poganiał dzień i noc, dziatki niewielkie, jedne w białym hatlasie, zagarki na głowie niosły, tych było dwanaście; czarnych także wiele też ubranych w atlas, w kitajkę, a po nich gwiazdy

malowane, łańcuszkami srebrnymi uwiązane, pospołu Dzień i Noc ciągnęli Czas, za którym szło słońce łańcuszkiem uwiązane, także i luna przywiązana, wszyscy czasowi służyli. Za tym kawaler Saturnusów, przed nim dwa patronowie i lokajów czterzej pięknie ubrani, tak szli aż przed króla.

Książęta Słuckie z sukienne wyjechały razem wszyscyy trzej, którzy na wozie wszystkę wiktoryą moskiewską pokazali. Jechali trębacze za nimi we zbrojach pozłocistych, sto rycerzów na koniach, potem wozy, na jednym był Połock, potem Sokół, Wieliż, Wielkie Łuki, na czterech woziech wieziono skarby, skrzynie trzy, kubki niesiono, zaraz za skrzyniami w dziwnych ubiorach kilkanaście mężów, którzy nieśli na laskach malowane lampy, z których się kurzyły dziwne perfumy. Za tymi Saturnus szedł, który siedział na wysokim wozie, który sam szedł. Potem szli szwajcarowie we zbrojach pozłocistych, których było ośmdziesiąt, za nimi szedł wóz modry, gwiazdy złote po nim, miesiąc i słońce, na nim siedziała *Spes*, szło w tym wozie pięć koni białych. Za tymi dwanaście mężów w błękitnych hałasiech, mieli w rękach dwanaście kubków rozmaitych pozłocistych. Za nimi szli więźnie Moskwa pięknie ubrana, niewiasty po moskiewsku ubrane. Potem zaszło kilka a trzydzieści lokajów we zbrojach przy samych książętach, same książęta były kosztownie ubrane, i pacholał sześcioro także kosztownie a osobliwie ubrane, co nieśli kopie za nimi.

Żółkiewski wojewodzie belski wywiódł Dyanaę myśliwą pięknie ubraną; miała sześć panien i sześć myśliwców w szatach zielonych, złote włosy po sobie rozpuściły, głowy osobliwie ubrane; myśliwcy wiodli łanie i jelenie żywe, przy tejsze była patrona w srebnogłowej szacie, około niej dwie białegłowie, jedna w białym hałasie, druga w czerwonym. Zaraz Dyana okazawszy rozkoszy swe królowi, wsiadała na koń a jechała w drogę.

Joachim Ocieski wyjechał z Gródka na wozie kobiercy obitym, majem ochędożony, na koniach jako jeżdżają ludzie, siedział na wozie Kupido z chłopcem, który pięknie śpiewał, miał muzykę osobliwą, i osób także kilkanaście pięknie ubranych do gonienia.

Za tymi przyjechali Myszkowscy Jan i Piotr, synowcy rodzeni biskupa krakowskiego, którzy i ochędóstwem i przemysłem wszytkie celowali: naprzód szła muzyka nad insze pięknie i kosztownie ubrana; za nią muzyką czterzej trębacze w żółtym a w białym hałasie, za którymi wyszli wielorybowie dwa, ciągnęli musłę morską, którym z oczu a z gęb woda przyskała perfumowana na ludzie, czyniąc sobie przestrono od wielkości ludzi; na onej musle albo czarze siedziała Wenus w złotogłowie prawie dobrym brunatnym, mając kształt z żółtego i białego złotogłowu, głowę kosztownie ubraną, a to na ten znak tak jechała, iż piszą poetowie, że poszła z morskiej piany. Szły przy niej cztery białegłowy osobliwie ubrane: Europa, Afryka, Azya, *quarta pars mundi*, każda z nich niosła swe *signa*. Parys miał za sobą ręce związane, za nim jechali dwa patronowie w złotych koronach pięknie ubrani, miał jeden z nich jabłko złote z wdzięcznymi perfumami, które dał Jowis Parysowi, na nim napisano: *pulchriori detur*. To oddane było panu kanclerzowi. Lokajów było dwanaście, w żółtych, w czerwonych, w białych, modrych hałasiech, cztery konie powodne, deki na nich hałasowe błękitne, czer-

wone, żółte, złotem haftowane, które wiodły białęgłowy pięknie ubrane w kitajkach wiśniowych. Wszyscy szli mimo króla po raz, tylko te ostatnie dwa kroć, bo było co widzieć, i ochędoźnie, i k'temu z onem pryskaniem wielorybów barzo śmiesznie. Miotano pieniądze na placu gdzie te tryumfy były, dosyć nieskapo. Drudzy zasię woleli upatrzeć kędy mieszek z gotowym dziesiątkiem złotych, a misternie go oderznąć, co i mnie samemu uczynili. A dla tego za złe nie miej, jeśli się co dla frasunku nieporządnie napi-
sało, bom zbył w ciżbie piętnaście talerów i wacka połowicę.

Tenże hetman miał bracią rodzoną od tejże Herbutowny. Naprzód ZBOŻNEGO, który jadąc z ojcem kasztelanem chełmskim z Moskwy od Krasnego Horodka, mając tylko lat 19 umarł. Siostry także od tejże Herbutowny były: Naprzód Zofia, która młodo umarła. Anna która była za Łukaszem Oleśnickim z Oleśnik na Łabuniach, zоставiła córkę, która była za Janem Dulskim kasztelanem chełmskim i podskarbis koronnym, umarła w Krakowie na temże weselu.

Z wtórą żoną Anną z Orzechowca, Jana kasztelana chełmskiego córką, tenże Stanisław Zamości kasztelan chełmski miał syny Andrzeja i Mikołaja, którzy młodo pomarli, i te córki: Zofią, która młodo umarła, Helżbietę Włodkową starościna halicką i kołomejską, Zofią Działyńską, podeczasyną koronną, starościna kowalską, i Brodnicką. Tenże hetman Zamoście miasto i zamek w belskim powieoie zmurować dał. Inszych spraw jego pamięci godnych w historii potem obaczysz.

JERZY ZAMOŚCI archidyakon lubelski, kanonik krakowski, syn Chryzstofa Zamośckiego.

Drudzy byli **Jelitczykowie** którzy się pisali z Korytnice, jako niektóre skrypta i także historye wspominają Floryana z Korytnice kasztelanem wiślickim za panowania króla Jagiella.

MIKOŁAJA PIENIĄŻKA, z Witowie się pisał, który był starostą krakowskim, podkomorzym, i wielkim rzadcą na miejscu Jana Czyżowskiego kasztelana krakowskiego, w jego starości na jego miejsce od Kazimierza trzeciego dany, roku 1458. O czem czytaj Kromera księgi 24.

STANISŁAWA PIENIĄŻKA z Witowie, starostę sanockiego, za króla Kazimierza trzeciego, na miejscu Szczęsnego Paniewskiego hetmanem koronnym list pod pieczęcią opowiada, który *propter antiquitatem* masz tu napisany w te słowa:

Casimirus Dei gratia etc. Significamus. etc. Quomodo consideran. legalitatem grataque admodium et fidelia servitia generosi Stanislai Pieniążek de Witowicze capitanei sanocen. fidelis dilecti. Volen. eum consolatum efficere et ad futura servitia nostra atque illustrissimorum natorum reddere promptiorem, sibi campiductoratum exercituum nostrorum et regni nostri, per mortem olim generosi Foelicis de Paniow castellani leopolien. et campiductoratus ejusdem possessoris ultimi vacantem, dandum et conferendum duximus gratiose, damusque et conferimus tenore praesentium mediante, per ipsum Stanislauum usque ad tempora vitae suae extrema possidendum. Quocirca vobis venerabili Gregorio de Lubranecz praeposito scarbimirien. vicecancellario regni nostri, ac zupparum wielicien.

et bochnen. factori moderno, et aliis pro tempore existen. zupparum factoribus praedictarum committimus, mandan. et omnino habere volen., quatenus eidem Stanisla'o de omnibus censibus ad campiductoratum hunc ex antiquo pertinen. annuatim ut solitum est respondeatis, ad zupparum praedictarum nostrarum rationem. Harum quibus sigillum nostrum praesentibus est subappensum testimonio literarum. Datum in Nova Civitate Corczin, feria sexta post festum sancti Michaelis, anno Domini 1488.

Tych Pieniążków jestli potomstwo własne, dostatecznie wiedzieć nie mogą.

Dom **Secygniewskich i Pacanowskich** starodawny, których przeznaczone sprawy wiele różne skrypta wspominają, jako naprzód:

TOMASZA SECYGNIEWSKIEGO w kapturze korczyńskim w roku 1439.

PIOTRA SECYGNIEWSKIEGO z Pacanowa sędzią sędomirskim wspominają akta onego kraju i przywileje skarbane, między któremi jest ekstrakt, u którego wisi pieczęć jego Jelita.

FLORYANA z PACANOWA w dziale 1419, i w kapturze korczyńskim wspominają w roku 1439.

JAKÓB SECYGNIEWSKIEGO starostę buskiego, i sprawcą wojska w Prusiech, i mężem znacznym za króla Zygmunta różne listy opowiadają, o którym Kromer *in oratione sua* wzmiankę czyni, czytaj list 698 kroniki jego.

PAWEŁ SECYGNIEWSKI, który rotę wodził znaczne, był mężem sławy i pamięci godnym. Ten za króla Zygmunta Augusta posłany od hetmana z drugimi rotmistrzami którzy mu byli przydani pod sprawę jego, Alexandra wojewodę wołoskiego na państwo wsadził, królową węgierską Izabellę do siedmigródzkiej ziemi prowadził, i tam trwał aż do ugruntowania syna jej Janusza. Na potrzebę do Moskwy temuż królowi ludzie wodził, etc. Wiele spraw jego pamięci godnych potem w historii czytać będziesz.

DYONIZYUS SECYGNIEWSKI biskup kamieniecki był wieku mego za panowania Zygmunta Augusta mądry i serdeczny prałat.

PAWEŁ, rodzony synowiec tego biskupa, który trzymał Nieszaków w krakowskiej ziemi, wszakoż go wieku mego sprzedał Piotrowi Myszkowskiemu z Mirowa biskupowi krakowskiemu, za 24 tysiące. Był to mąż sławny, w potrzebach znacznych bywał.

JAKÓB SECYGNIEWSKI starosta szydlowski, który się w sprawach rycerskich w wojsku Karła piątego cesarza wychował, przeciwko Moskwie do Newla, do Krasnego Grodka, do Wielhi, i indziej godnie a znacznie za panowania króla Augusta służył. Potem w pokoju zasiadł przez niesposobne zdrowie, mąż sławy i pamięci godny, z wielem narodów w potrzebie bywał, coć potem historia opowie dowodnie.

Synowie Pawła wyżej pomienionego rotmistrza byli ci wieku mego, naprzód:

JAKÓB, mąż sławy i pamięci godny, który wszelaką dzielnością przodków i ojca doszedł, w potrzebach znacznych z nieprzyjacioly królestwa tego bywał.

JAN miał za sobą Fannelównę, stolnika lubelskiego siostrę rodzoną, o której przodkach niżej czytać będziesz, z którą potomstwo zostawił.

PAWEŁ, mąż znaczny, ci oba z Jakóbem na ten czas *celib. vitam agebant.*

FLORYANA z GAJU sędzią łączyckim za króla Kazimierza w roku 1434 wspomina ist w skarbie, u którego wisi pieczęć, herb Jelita, a na helmie Pół kozy; od tegoż łąsą Gajewscy tamże w onem województwie.

MIKOŁAJA de RADOGOSZCZ wspominają listy w skarbie łączyckim roku 1439; od tegoż Radogoscy.

Dom **Dębowskich** z Dębowskiej Góry, w województwie łączyckim, z której Andrzej Dębowski dworzaninem będąc u Zygmunta starego króla, potem starostą rubieszewskim, w bełskiej ziemi majątności dostawszy, wojewodą był tamże, który tylko jedyną córkę zostawił Zofią, Andrzeja hrabie z Tęczyna wojewody krakowskiego żonę, z którą zostawił trzech synów: Gabryela, Andrzeja i Jana, na ten czas *minores*. Andrzej drugi Dębowski był naprzód kasztelanem brzezińskim, a potem sieradzkim, i starostą łączyckim, za króla Augusta i Stefana.

Był trzeci sędziem łączyckim, który także na znacznych posługach rzeczypospolitej bywał.

Lasota Dębowski, miecznik łączycki, mąż serdeczny, i w potrzebach znacznych bywały.

Dom **Gomolińskich** starodawny w sieradzkim województwie, który także od tego Floryana szarego prawie *ex lumbis* jego ma początek, co listy dzielnic przodków ich jawnie opowiadają, a z tych jednego masz sens w te słowa:

Nos Petrus iudex et Suetolaus subiudex hujus rei, per mortem Sobeslai nostri antecessoris olim subjudicis siradien. etc., significamus vigore praesentium etc. Quod in nostro iudicio constituti Florianus et Zegota, fratres germani et haeredes de Mojkowicze, publice recognoverunt inter se fecisse perpetuam divisionem in hunc modum, ita, quod eidem Floriano pro totali sorte sua etc. videlicet, Wronikow et Wozniki cesserunt, Zegotae vero Mojkowicze et Laski cum totali districtu etc. Actum et datum in Piotrkow, anno 1409.

Byli ci dwa pomienieni synowie Żegoty z Mojkowic chorążego większego ziemie sieradzkiej: Floryan miał za sobą Odrowążownę, z którą miał syna Piotra. Tenże Piotr naprzód wykopawszy część lasów woźnickich, założył wieś Gomolin, z której się potem potomstwo jego aż po ten wiek zowie Gomolińskimi.

Tenże Piotr miał za sobą córkę Dersława z Smogorzewa starosty radomskiego z domu Łabędź, z którą miał syna Mikołaja, który potem był pisarzem ziemie sieradzkiej, miał za sobą córkę Jakóba Rokszyckiego z Konicpola z domu Pobóg, sędziego sieradzkiego, miał z nią syny: Floryana, który księdzem był, tak to o nim dają znać skrypta niektóre, że był uczonym i godnym kapłanem, jedenaście lat na nauce we Włoszech mieszkał, miał łaskę króla Zygmunta Starego, wszakoż rychło umarł.

Stanisław drugi syn Mikołajów był kasztelanem rosperskim i starostą wieluńskim, ten był w łasce króla Zygmunta, dawał mu kanclerstwo po Sobockim z domu Doliwa, którego on dla niesposobnego zdrowia, iż był pedogryk, przyjął niechciał. Miał je-

dnego syna, który był *mente captus*. Ten Stanisław fundował Mensonarze w Piotrkowie. Ciało jego pochowane w Witowie, tam wiele przodków domu tego leży.

Trzeci syn Mikołajów Piotr, podczaszym był sieradzkim, zostawił dwu synów: Jana, który był wieku mego kasztelanem spiczymirskim, i Mikołaja; pokój miłowali domowy, byli możni i dostatni.

Czwarty syn Mikołajów Jan, kasztelan spiczymirski, za panowania Zygmunta Augusta, który miał za sobą córkę Marcina Myszkowskiego kasztelana wieluńskiego z domu Jastrzębiec, z którą zostawił synów trzech.

Naprzód Stanisława skolastyka płockiego, kanonika krakowskiego, człowieka uczzonego, który *multorum hominum mores vidit*, i dobrze je umiał, bo *humilitatem in mente, et dignitatem in honorem sacerdotii* zachować umiał.

Floryana, który Zygmunтови Augustowi czas niemaly dworzańską służył, potem i Henrykowi. Gdy odjechał Henryk, on też chcąc *mores hominum* wiedzieć, do cudzej ziemie jeździł do Włoch etc. Potem się gospodarstwem zabawił, miał za sobą córkę Andrzeja Dębowskiego kasztelana sieradzkiego, starosty łęczyckiego, z tejsze familii Jelitów, z którą zostawił syna Hieronima na ten czas młodziuchnego, *ex quo optima fruges est speranda*.

Dom **Romiszkowskich** starodawny tamże w sieradzkim województwie, których przodki zdawna ludźmi znacznymi i rzpltej zasłużonymi różne skrypta opowiadają, a nazznaczniej list Kazimierza Wielkiego, którego jest ten sens:

In nomine Domini amen, etc. Nos Casimirus Dei gratia rex Poloniae etc. Nobili viro atque nostro fideli baroni domino Dinisio haeredi de Romissowicze et de Czerzin, pincernae siradien. jus polonicum in jus tentonicum transferimus, damusque ei et ejus posteris pro homicidio, quod eveniret inter incolas in ejusdem villis, poenam capitis recipere, et ubicunque extra haereditatem in aliis haereditatibus jure quovis aquisitis. Insuper consideran. servitia fidelia nostri baronis supradicti, pro reparatione pontis super fluvium Volborza, damus etc. Datum Posnaniae feria quinta, in qua Judica cantatur, anno 1342.

Drugi list wspomina Piotra Romiszowskiego, za tegoż Kazimierza pisany:

Casimirus Dei gratia rex etc. Constituta in nostra et consiliariorum nostrorum praesentia, nobilis Catharina, filia nobilis Petri de Romissowice, uxor nobilis Nicolai de Milkowice etc. Publice recognovit de bonis paternis, videlicet: Rajsko, Zbigniewicze, Pokrzywka, et Romissowicze, in terra siradien., et maternis in Przechnia, Polanka et Zawada in terra cracovien. in districtu ciricen sitis., ac de aliis omnibus bonis mobilibus et immobilibus, sibi per dictum patrem suum satis factum fuisse, seque ab eodem certas summas pecuniarum accepisse. etc.

Tychże przodki list kapituły krakowskiej wspomina temi słowy:

Nos Capitulum ecclesiae cracovien. etc. Villas Rembienie nec non Wierzanowicze in terra lencicien. sitas, ad dictum nostrum Capitulum pertinen., nobilis viris Zaslao et Nicolao filiis Jacusii de Warzelino et Romissowicze, per modum commutationis tradidimus et assignavimus temporibus perpetuis, a praefatis nobilibus ipsorum villas Warzelino, Pokrzywie, accepimus in terra siradien. Actum in sacristia cracovien. feria secunda ipso die sancti Remigi, anno 1425. etc.

Tychże przodków wieku mego byli ci mężowie znaczni, naprzód Hieronim, który gospodarstwem się na ojczyźnie bawił.

Wojciech, który przy Hieronimie Bużeńskim powinnym swoim podskar bim koronnym czas się niemały bawiąc, w krakowskiej się ziemi ożenił, i tam majątkości dostał Miroszewa.

Wacław, który także przy tym podskar bim koronnym czas długi się bawił, na posługach od niego rzpltej należących znacznych bywał, po śmierci starost starostwa odbierał, jako Radom, Oświęcim i insze, mąż godny.

Piotr, Jan, Stanisław, ludzie rycersey; Mikołaj, ten już tylko z księżą do w i jatyka nagałdał, na ten czas to wszystko bracia rodzeni byli.

Stokowscy tamże w sieradzkim województwie właśni są Romiszewscy.

Dom **Dziduskich**, z których jeden był biskupem przemyskim na końcu panowa nia Zygmunta Starego, a na początku panowania Zygmunta Augusta, *severus et immota mente senator*.

Stanisław Dziduski brat tegoż biskupa, był starostą konińskim, ten był zоста wił tylko jedyną córkę, która była za Piotrem Barzym kasztelanem przemyskim, sta rostą lwowskim, a potem po jego śmierci za Rafałem Sieniawskim wojewodziecm ruskim.

Dom **Korytków** starodawny, których przodki także wspominają listy różne za służonymi rzpltej, jako w spisku szlachty ruskiej, w roku 1427, wisi pieczęć Jelita, a na appensie te słowa: *Stanislaus Koritko de Paczaowicz*.

Mego wieku ci byli: Paweł Korytko z Pohorec, człowiek rzpltej zasłużony, na przód był podkomorzym przemyskim za króla Augusta, za króla Stefana podkomorzym lwowskim, potem za tegoż króla po śmierci Stanisława Drohojowskiego kasztela nem przemyskim.

Bartosz Korytko pisarz ziemski lwowski, człowiek baczny i godny w sprawach rzeczypospolitej.

Dom **Głowów** starodawny tamże w przemyskiej ziemi, z którego ludzie rycersey i stróżowie rzpltej dobrzy bywali. Chryzstof Głowa wieku mego był kasztelanem po łanieckim, za panowania króla Stefana umarł. Był to człowiek uczony, potem był od Pana Boga tak pokaran na zdrowiu, że jednego dnia wołał, zem ja pan wielki, mam wszystkiego dosyć: na ten czas darował slugi i przyjaciela gdy się do niego trafił. Dru giego dnia płakał a mówił: Otom ubogi, nie mam nic! — wszakoż przedsię był rad przy jacielowi.

Dom **Tarnowskich**, z których jeden wieku mego był kasztelanem konarskim ziemie sieradzkiej, za króla Augusta i Stefana.

Dom **Litosławskich**, którzy się piszą z Bietrzykowa, ludzie znaczni, tak w spra wach rycerskich jako i inszych potocznych rzpltej należących. Był Wojciech wieku

mego przy Jazłowieckim Jerzym hetmanie koronnym na wielkich sprawach i posługach, tak *in privatis* tego hetmana, jako i rzpltej należących, potem był miecznikiem przemyskim.

Marcin pisarzem był sądeckim, człowiek enotliwy i godny.

Zalescy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Rajskić dom starodawny.

Skórkowscy w sieradzkim od Opoczna dom starodawny i znaczny; był Jak ób wieku mego *alter Demostenes*.

Modrzewscy, Anszęńscy, Łąccy, Żeromscy, Mierscy.

Czermieńscy dom starodawny, z których jeden był burgrabią krakowskim, człowiek enoty i pobożności dobrej.

Postękalscy, Michałowscy, Zakrzewscy, Kalińscy, Sielnicy.

Lasochowscy w krakowskim województwie; był Mikołaj wieku mego *adolescens nobilis* przy pisarzu ziemskim krakowskim.

Cieszanowscy, Borzyńscy, Wrzeszyńscy, Dzieciatkowscy, Małeccy, Lochyńscy, z których jeden był kanonikiem plockim, Wilkowscy, Piwakowscy, Pieczkowscy w sieradzkim, Szczekoccy tamże.

Sypniowscy na Krainie, Kamoccy, Jajkowscy, Stokowscy.

W Mazowszu Boglewscy dom starodawny i znaczny, Morawiccy w sędmirskim, Zakrzewscy tamże.

W krakowskim województwie Mokrscy, Węgleszyńscy, Łukowscy, Makowscy, Wilczkowscy, Misiewscy, z których za Olbrachta i Alexandra królów żołnierską służąc Mikołaj Misiewski, zostawił syny, Jak óba, Andrzeja i Błażeja, o czem jest akt na sejmie warszawskim za króla Augusta opisany.

Mateusz Misiewski, z Przybysławie się pisał i Najrzędzach, był wieku mego burgrabią zamku krakowskiego, syn Jakóbów, na koronacyi od króla Henryka *militari et equestri dignitate, gladio percussis humeris, ornatus*, i sekretarzem, o czem w księgach królewskich. Na trybunał w roku 1580, według statutu, z województwa krakowskiego był obran sędzią, na którym będąc przysięgłym, sprawy sądowe w Piotrkowie i w Lublinie sądził. Od Andrzeja Misiewskiego, który za Zygmunta króla na pruską wojnę do Bydgoszczy wyprawiwszy się, do Wołoch, potem u Obertyna służył Piotrowi Kmicię z Wiśnicza, wojewodzie i staroście krakowskiem, zostali ci synowie od Jagnieszki Rupniewskiej: Jabób, Zygmunt, Stanisław, służą żołnierską. Od Błażeja Misiewskiego i od Anny Gutowskiej zostali synowie: Barto s z, Maciej, Mikołaj.

Strumieński, z Misłowic się pisał, używał tego herbu, ten pisał książki około kopania stawów, tylko dwie córce zostawił.

Dziugłowscy na Kujawach, Goloocy z plockiego, Dobrzyńscy z piotrkowskiego, Luczelińscy od Koła, Myślborsey w sędmirskim województwie, w opoczyńskim powiecie.

W Prusiech Wolscy, z których Klimunt tam się był z łączyckiego województwa wyprowadził, a dostawszy majątności tam się rozrodził, miał syna Michała kanonikiem chełmskim, drugiego Fabiana. Marcin Wolski w Węgrzech na rycerskim chlebie był czas niemaly mężem znacznym, i Jan drugi brat jego.

Fabian który był przy hetmanie koronnym, z którym był pode Pskowem i w in-

szych potrzebach. Był Wolski pisarzem kamienieckim na Podolu, drudzy tam są łączyckiej ziemi ludzie rycerscy.

Paprocy w łączyckiem województwie dom rozrodzony.

Wierzejscy, z których jeden był na Podolu, drugi Jan przy arcybiskupie gnieźnieńskim Jakóbie Uchańskim doktorem; astrolog i poeta.

Koźlaroscy w łączyckiem województwie, którzy jeszcze tego nazwiska swych przodków nie odmienili, i takimże kształtem herbu tego używają.

Inszych domów wiele zacnych, o których ja wiedzieć nie mogę prze szerokość królestwa tego.

Borzobohaci, ludzie majątni z Krasnegostawu, przyjęci do tego herbu za króla Augusta, od Zaleskiego rzeczonego Miedźwiedz, który się wyniósł na Wołyn z sieradzkiej ziemi.



ŁUKASZ SERNY który był rotmistrzem pieszym, mąż znaczny i dobrze w potrzebach rzpltej zasłużony, czegoś dawa dostateczne świadectwo list króla Stefana w metrykę albo w księgi królewskie wpisany, z którego znacznie cnoty i męstwo wielkie k'woli sławie nieśmiertelnej zrozumiesz, które nietylko w ojczyźnie, ale i w postronnych królestwach, ku ozdobie wszego narodu polskiego okazał: we Francyi za panowania króla Henryka u miasta Puzyn w Delfinacie, potem u Liwronu w teźże tam krainie, u szturmie, z Hugonety wiele a mężnie z podziwieniem różnych narodów czynił, kędy był postrzelon kulą w ud, czego znaczny dosyć znak albo bliźnę do ojczyzny przyniósł. Za takie cnoty, które go same znacznie zozdobiły po szerokiach krainach, król Stefan wdzięczen będąc posług jego, onego i wszystkę familią jego obojga stanu, jako niżej z listu zrozumiesz, z stanem rycerskim porównał, do czego kanclerz koronny przykładając chęć swoją, w enotach i męstwie

jego się zakochawszy, do herbu go swego przyjął, którego łaskę wielce sobie poważając, na przedniejszem miejscu go położył, a swój ojczysty w hełm podniósł. Masz tedy z listu tego słowa co potrzebniejsze ku ozdobie tej familii **Sernych** w ten sens pisane:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Quod cum et ratione ipsa edocti, et serenissimorum antecessorum nostrorum assiduis exemplis adducti, libentissime semper faciamus, tum facimus nonquam libentius, quam belli temporibus, nusquam promptius quam inter arma et exercitus nostros, nostrisque in castris, non quod pacis tempora, quod curiae, aulae, fori, loca non habeant, in quo se virtus exercere et erigere ad praemia sua possit; sed quod bello potissimum eae se virtutes exerant, a quibus omnium ornamentorum, dignitatum, atque honorum fundamenta duci solent, nominis nobilitatis scilicet et ordo equestris, in quem cum fundimus, fidissimum ac fortissimum quemque referre soleamus, et nobis non commendata tantum, verum cognita re ipsa sit, egregii Lucae Serni centurionis nostri virtus singularis, eximia forti-

tudo, usus bellicae rei non vulgaris, merita denique et fortia bello facta, facturos esse nos non tantum e more, cum nostro, tum serenissimorum antecessorum nostrorum, verum etiam e republica esse iudicavimus, si in ordinem nobilitatis Lucam Serni transferemus, cum illum principio ita natum accepimus, ut aliquando majores in ordine nobilitatis polonicae versati sint, et quamvis pro fortunae varietate, deinceps se ex agris in civitatem nostram sandomirien. ad studia civium ejus loci contulerint, tamen ea in civitate semper aliqua prae caeteris ornamenta, magistratus munera, vitae studia, liberalibus digna, retinuerint, et ab ejus patre etiam egregio Bartholomeo Serni, proconsule sandomirien. retentae sint, ita praeterea educatum intelleximus, ut pueritiam in litteris, adolescentiam peregre in militia consumpserit, in Gallia militavit, ad Liberonem Delphinatum gallici arcem, a regio tum exercitu oppugnata irruptioni interfuerit, fortiter pugnavit, vulnus cum commendatione navatae militaris operae acceperit. Quo animo quoque studio rei militaris cum esset, a magnifico Joanne Zamojski de Zamoszie, regni nostri supraemo cancellario cum is expeditioni proximae et gestis bello superioris anni rebus adfuit, sic ad Vielisium signa prima intulit, et in ejus expugnatione, idemque Vielicohucana ac Zawolociana occupatione inter summa aeris, lacus, loci in quo sila Zawolocia est, ita rem gessit, ut et meritis de nobis et r. p. praeclare fuerit, et nobilitatis ornamenta illum magis, quam ille ornamenta illa quodam modo praehensarint et ambierint. His enim comitiis regni maximis, cum ordinis equestris nuncii Serni hujus centurionis nostri virtutem, ac animi fortitudinem, bellique merita complexi essent, primum ab iis nobis ut suum in ordinem equestrem illum referremus diligentissimis verbis commendatus, tum a duce suo magnifico Joanne Zamojski cancellario regni nostri publice ita laudatus est, ut voce et testimonio summi in r. p. viri et gravissimi senatoris, omnia illi tribuerentur, quae praestantis animi viro, fortissimo militi, dignissimo nobilitatis homini tribui ad commendationem laudemque possent, quam quidem laudationem petitionemque, cum praedicti cancellarii nostri, tum ordinis equestris universus senatus regni nostri consurectione prosecutus est. Quibus omnibus gravissimis justissimisque de causis, nos et patrem Lucam Serni Bartholomeum, et hunc Lucam filium centurionem, ejusque Bartholomei reliquos liberos legitimos, natos, et nascendos, cooptandos ac referendos, in nobilitatis et equitum regni nostri ordinem nobis esse iudicavimus, atque adeo auctoritate nostra regia, et ex ordinum omnium regni nostri his comitiis congregatorum sententia, commemoratos Bartholomeum Serni patrem et Lucam centurionem, reliquosque patris istius liberos posterosque universos sexus utriusque nobilitamus, et equestri regni nostri Poloniae ordini adscribimus, eoque animo nobilitatis jure afficimus, quo quis unque in regno nostro Poloniae optimo maximoque aut majoribus, tam paternis quam maternis, longa propagine nobilitatis ortus, aut regum Poloniae serenissimorum nostrorum antecessorum beneficio nobilis factus est. Conferentes illis, eorumque liberis, posterisque legitimis utriusque sexus praerogativas et praereminencias, ac magistratum, dignitatumque, tam saecularium quam spiritualium adipiscendorum jus, munitates, exemptiones, ornamenta ac jura nulla cum expectatione omnia, quibus equester ordo regni nostri, hominesque nobiles in Polonia, pro jure ac consuetudine utuntur, fruuntur. Quod quidem jus nobilitatis, quod illustris certis insignibus, tanquam bonis quibusdam notis reddere valemus, exposuit nobis commemoratus regni nostri cancellarius magnificus Joannes Zamojski, se pro suis in Lucam Serni centurionem studiis, proque illius meritis, illum atque una patrem ejusque fratres, posterosque eorum universos utriusque sexus, in gentis suae suorumque insignium communionem vocare, ac quodam modo adoptare. Quam rem nos auctoritate nostra regia confirmantes, illis insignia vetustissimae regni nostri gentis Sariae et tesserae Jelita adscribimus atque assignamus, scutum scilicet triangulare

rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversim mucrone sursum tendente positae, tertia recta transversas in decussatione stringente, atque ad imum scuti pertingente extant. Cui scuto ita insignito, galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit redemita imineat, e qua se vexilla militaria duo majora alternis rubeis atque albis plagis transversim distincta, prona utraque in partem, singula se efferant. Ne vero vetus sermonum insigne, quod a majoribus suis accipere plane oblitteraretur illud vexillum scilicet sive labrum ecclesiasticum fasciam flavam, in cujus summo crux aurea se efferat, et de qua utrinque duae propendeant, quod quidem insigne vulgo Radwan nominant. Galeae inter vexilla duo illa militaria imineat, tenuis utrinque e galea secundum clipeum albis et rubeis sparsim propendentibus, pro eo, ut haec omnia in literis expraessius picta sunt, etc. Datum Varsaviae in comitiis regni nostri generalibus, die vigesima secunda mensis Februarii anno Domini 1381, regni vero nostri anno quinto. Dostateczniej w metryce ostatek sobie czytać możesz.

Po tych znacznych zasługach swych, które list królewski to opowiadał, na drugich potrzebach, jako u Ostrowa, u Pskowa w szturmie, wiele a mężnie z nieprzyjacioły króla pana swego i wszystkiej r. p. czynił, toć napotem historya szerzej opowie.

Tegoż Łukasza Sernego brat rodzony STANISŁAW SERNY, będąc zabawiony posługami ojca swego, jednak usłyszawszy o takiej łasce królewskiej i szczęściu brata swego, czasu sobie zjednawszy a uprosiwszy u ojca, słysząc o tem, że pod Pskowem król z wojskiem leżał, chciał też tam pokazać to, co dobremu rycerskiemu człowieku należy, wyprawił się według możności swej i nakładu ojcowskiego, wtem niż przyjechał, ludzie odstąpili od szturmia za kondycyę, jednak szukał drogi takiej, aby się ludziom rycerskim pokazał godnym do braterstwa ich. Pod Pieczarami przypadła potrzeba, w której tak poczynął, że od wszystkiego rycerstwa pochwałę wielką a przy niej sławę nieśmiertelną odniósł.

CHRYSZTOF BERNAT SZYDŁOWSKI, pisarz skarbu nadwornego do tego herbu przyjęt od tegoż hetmana, w roku 1582. Co się zaczyna temi słowy: *Oblatae sunt ad iudicium praesentes literae sacrae r. majestatis, sub titulo et sigillo manuque propriae subscriptione ejusdem suae serenissimae majestatis, ex patre nobilis Chri. Ber. Szidłowski, thesauri S. R. M. notarii etc.* A tego listu jest ten sens:



In nomine Domini amen. Perpetuae rerum temporumque memoriae, etc. Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, etc. etc. Princeps Transsilvaniae. Significamus universis et singulis, tam hujus quam ad posteritatem futuri temporis hominibus harum litterarum nostrarum notitiam habituris etc. Nobis non commendata tantum, verum cognita re ipsa egregii Chri. Ber. Szidłowski dicti, thesauri nostri notarii virtus singularis, recte facturos esse nos, indicavimus, si eum in

ordinem nobilitatis transferremus, cum illum ita natum atque educatum accepimus, ut pueritiam in litteris, adolescentiam aetatemque omnem actam honestissimis in studiis et nobilem dignis, denique in servitiis nostris consumpserit, cumque praeterea eo illum animo studioque rei militaris teneri perspiceremus, ut in omnibus his expeditionibus nostris, quas contra magnum Moschoviae ducem suscepimus, in quibus nunc versamur, semper alacrem et viri fortis animum re ipsa declaravit, et in hac nostra plescovien. urbis oppugnatione, cum irruptio publica suscepta esset, inter primos murum subivit, hostilem munitionem inscenderit, ac fortiter cum hoste vulnere etiam reportato dimicaverit. Ac quae accedit, quod nobis a nonnullis belli nostri praefectis, ac praesertim a supremo exercituum nostro capitaneo, illustri ac magnifico Joanne Zamojski, regni nostri cancellarii, ac supremo exercituum praefecto, generali cracovien. knisinen. miedzirzecen. garvolien. krzessowien., zamechensique, etc. capitaneo, diligenter commendatus sit. Quibus omnibus gravissimis justissimisque de causis, nos hunc Bernardum Szidowski thesauri nostri notarium in nobilitatem et equitum regni nostri ordinem nobis esse judicavimus, atque adeo auctoritate nostra regia illum posterosque illius universis utriusque sexus nobilitati et equestri regni nostri Poloniae ordini adscribimus. Eoque nomine nobilitatis jure afficimus, quo quis nunquam in regno nostro optimo maximoque aut majoribus, tam paternis quam maternis longa propagine nobilitatis ortus, aut regum Poloniae serenissimorum nostrorum antecessorum beneficiis nobilis factus esset. Conferen. illi, ejusque liberis posterisque legitimis illius, utriusque sexus, praerogativas et praeeminentias, et magistratum dignitatumque, tam saecularium quam spiritualium adipiscendorum jus immunitatis exemptiones, ornamenta, ac jura nulla cum exceptione omnia, quibus equester ordo regni nostri hominesque nobiles in Polonia pro jure ac consuetudine utuntur, fruunturque, quod quidem jus nobilitatis cum illustribus certis insignibus, tanquam bonis quibusdam notis reddere volumus, exposuit nobis commemoratus regni nostri cum ellarius, et exercituum nostrorum supraemus capitaneus, magnificus Joannes Zamojski, pro suis in Bernardum Szidowski studiis, proque illius meritis, illum posterosque ejus universos utriusque sexus, in gentis suae suorumque insignium communem quandam vocare. Quam rem nos auctoritate nostra regia confirman. illi insignia vetustissimae regni nostri gentis Sariae et theserae Jelitae adscribimus atque assignamus, scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversis, mucrone sursum tendente, positae, tertia recta transversas, in decussione stringen. atque ad imum scuti pertingente exten. cui scuto ita insignito galea equestris, elatrata corona aurea, quae gemmis interstincta redimita immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque ejus monumentum extaret) turris semirupta murata, in cujus summo duae hastae equestres suis vexillulis ornatae utrinque promineant e galea secundum clipeum flavis et rubeis sparsim propendentibus etc. etc. Decernimus vero, ut descriptis insignibus commemoratus nobilis Bernardus Szidowski, ejusque liberi atque posteris sexus utriusque legitimi, omni tempore et loco, publice ac privatim, bello paceque, in quibusvis praesentibus honestis rebus atque actionibus, expeditionibus, equestribus, ludis, vexillis, tentoriis, sigillis, annulis, signis, monumentis, aedificiis, imaginibus, pro more ac consuetudine quorumvis nobilium virorum, utantur, fruantur, eaque insignia pro gemina suae nobilitatis nota et documenta habeant, perpetuis temporibus.

Quae omnia per praesentes literas nostras sancimus, et decernimus, atque adeo ad notitiam omnium regni nostri dignitiorum, magistratum, praefectorum, officialium, quorumvis nobilium hominumque omnium regni nostri, cujuscunque ordinis, status, dignitatis atque conditionis sint, deducimus, mandamusque, ut praes-

dictum Bernardum Szidłowski ejusque posteritatem pro veris legitimisque nobilibus habeant, illisque omnes praerogativas, praeeminentias, immunitates, juraque omnia tribuant et concedant, quae vere nobilibus regni nostri honore, e veteri majorum nobilitate descendantibus tribui et concedi solent, hasque litteras nostras, ut in omnibus suis articulis, clausulis, punctis, commemorato Szidłowski suisque posteris salvas et integras observent, et observari pro suo quisque officio faciant, nec quispiam pro gratia nostra, et sub poenis ex legibus publicis et consuetudine in violatores hujusmodi litterarum nostrarum constitutis in quorum omnium fidem et evidens testimonium praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillum regni nostri appendi mandavimus. Datum ex castris nostris ad Pleskoviā die 21 mensis Novembris, anno Domini 1581, regni vero nostri anno 6, praesentibus illustribus etc. etc.

Tegoż listu kopią w grodzie radomskim dostateczną, i w metryce albo w księgach królewskich najdziesz, tum ci tylko włożył co potrzebniejsze słowa, które opowiadają cnotę i zasługi jego przeciwko rzpltej a k'woli sławie nieśmiertelnej, której tak z tych spraw wyżej opisanych, jako i z innych w których lata albo wiek swój trawił, był go-dzien, na ten czas jeszcze był bez żony.



Tegoż czasu STANISŁAWA PACHOŁOWIECKIEGO, pisarza niepospolitego, który różnemi charakterami trzydzieści piśmem pisał, za mężnemi sprawami jego (do tych przyrodzonych darów) cnotą i dzielnością, jako to listy te niżej opowiadają, król Stefan, i tenże hetman w herby swe przyjęli, jego ojczysty herb, który z przodków swoich miał, do helmu podniósłszy, który zowają Równia. A iżebys dostateczniej cnoty i zasługi tego to Stanisława Pachółowieckiego obaczył, czytaj ten list królewski, z którego ci tylko potrzebniejsze słowa włożył. Ostatek, będzieszli chciał szerzej wiedzieć, czytaj metrykę albo księgi królewskie etc.

Cum vero nullibi virtus magis elucescat, quam sub signis inter arma, in certaminibus, in conspectu multorum, et quasi totius orbis concursu militum, ac quod magis est, ipsius principis, ita etiam nullo alio in loco magis convenit, tales, qui

virtutis, fortitudinis, et in r. p. amoris aliqua judicia seu specimina ostenderint, nobilitate et insigniorum ornamentis decorare, quam in bello sub eisdem signis. Quod cum ea virtus et strenuitas, satis praeclare eluxisset in nobili adolescente de tractu lublinen. Stanislao Pacholowiecio, cancellariae nostrae notario, non solum in hac praesenti expeditione nostra, verum etiam in omnibus aliis quas contra hostem nostrum Moschum, proxime praeterito biennio, Deo conatus nostros adjuvante, foeliciter susceperamus, tum et antea in multis aliis bellis contra christiani nominis hostes, Turcas scilicet et Tartaros, in Valachia et Russia gestis, sub imperio magnifici Nicolai a Mielecz, palatini Podoliae, Novecivitatis Korczyn, grodecensisque capitanei, ac tunc temporis exercituum campiductoris, maxime tamen enituit in hac praesenti expeditione nostra contra hunc nostrum et r. p. hostem, ad Plescoviam, ubi tot virtutis, tot fortitudinis et in r. p. amoris signa edidit, ut in primo assaltu inter praecipuos quosdam centuriones duos, Serny scilicet et Wybranowski, tertius ille primus temen omnium ruinam sive murum, tormentis majoribus postratum, non sine praesentissimo vitae discrimine audacter aspicientibus nobis ipsis ascendit, et cum hoste ad turres descendens fortiter dimicavit, eumque per portam quandam angustam fugere ac in civitate se referre coëgit, et omnibus prorsus locis omnia pro dignitate nostra ac laude sua, ut bonum virum, fortissimum militem, ac omni laude et nobilitate dignissimum adolescentem decuit, vitae discrimina detrectando, strenue periculis obviam ivit. Itaque cum se virum tam audacem, tamque robustum in ipso tumultu ostendisset (ut nobis a nonnullis militum nostrorum praefectis relatum, et praesertim ab illustri et magnifico Joanne Zamojski de Zamoszczie, regni nostri supraemo cancellario, et exercituum ac cracovien. generali, miedzirzecen. kniszinen. krzeszoviensisque etc. capitaneo, egregie et diligentissime commendatus est), ac cum sit etiam ex parentibus honestis natus, liberaliterque non solum in aulis quorundam praecipuorum regni nostri senatorum, verum etiam in aula divae Catherinae serenissimi olim piaae recordationis D. Sigismundi Augusti antecessoris nostri conjugis, ac in thesauro ejusdem regis educatus, atque etiam nunc cum cancellariae nostrae notarius existeret, illius fidem, constantiam, et industriam, tum et ingenii in pingendis eleganter characteribus, ac etiam in delineandis arcibus hostilibus, eisque depingendis, divina quaedam semina perspexissemus. Nos vero viros strenuos, fortes, et egregio belli usu praeditos, non solum charos nobis habendos, verum etiam clementia nostra ormandos et efficiendos existimemus, dignissimum plane esse existimavimus, quem titulo hoc nobilitatis et insigniorum ornamentis condecoraremus. Illum itaque ex nunc praesenti validissimo perpetuoque diplomate nostro, in equestrem ordinem adscribimus et admittimus, illique omnia nobilitatis jura, praerogativas, libertates, immunitates, ornamenta, honores, facultates, attribuimus, quibus caeteri in regno et dominiis nostris utuntur et fruuntur, uti, frui et gaudere, eum et omnem posteritatem ejus utriusque sexus legitimam permittimus. Quantum autem ad insignia attinet, damus illi primo clipeum triangularem, in duas aequales partes transversim divisum, cuius dextra pars contineat aquilam albam coronatam, ore hihante linguaeque exerta in campo rubeo; (hoc habebit munus munificentiae nostrae pro praeclaris virtutibus suis) sinistra vero tres hastas flavas, sive aurei coloris duabus sursum vergentibus, et tertia transversim per medium migrante mucrone, ad imum scuti declinente, vetustissimae familiae in regno nostro Sario-rum. (Quandoquidem pro suo in adolescentem favore et gratia, ejus familiae primarius successor, et regni nostri sapientissimus senator, praedictus illustris ac magnificus Joannes de Zamoszczie regni nostri supraemus cancellarius, et exercituum regni ac cracovien. generalis capitaneus, in familiam gentis suae adnumeravit, armisque ejusdem familiae, vulgo Jelitha dictis, decoravit. Quibus ita

erectis in summitate clipei galea aperta sive elatrata militaris cum latriciniis seu velaminibus, a dextra scilicet parte candidi et rubri, a vero sinistra rubei et flavi coloris sparsim dependentibus extet; in superficie coronam regiam auream, gemmis praeciosis adornatam gestans, ex qua quidem corona cauda pavonis sparsi coloris naturalis emanat, in qua insigne illius vetustum, quod a majoribus suis per hoc idem artificium obtinet: media scilicet luna cuspidibus acutis sursum vergentibus, tres gladios evaginato nudos, cum capitibus et cruce deauratis, cuspides suos in umbilicum lunae a summo declinantes, quasi portans collocabitur: quos quidem gladios separabunt duae stellae aureae, tertia vero in ima parte lunae posita erit. Quam quidem galeam ita adornatam, duae turres rotundae, muratae, cum similibus galeis, dextra cum porta, sinistra simplex, insignum ejus virtutis, ad Plescoviam editae obsident, super vero dextram turrim signum sive vexillum pedestre majus rubei coloris cum lupinis tribus dentibus albis, ut denotet nos ex familia Batoriorum in hac inclita r. p. regnasse hoc tempore, et super sinistram turrim similis magnitudinis vexillum, alternis albis atque rubeis plagis transversim consutis, cum tribus hastis in albis rubeis, in rubeis vero albis partibus, ut denotet virum Joannem de Zamoczcie, hoc tempore supraeum exercituum regni capitaneum esse, erecta extabunt, prout haec pictoris industria lucidius hic est depictum. Quod quidem insigne sive stemma ita jam perfectum in caera rubea semper volumus exprimi. Illudque novo nomine nominamus et appellamus Pskowczik ubi est illius nobilis juvenis sanguine partum et acquisitum. Illumque ipsum ut tantominus ab ejus prima appellatione honeste discreparet, Pacholowieczki ab omnibus appellari volumus. Quibus quidem insignibus praedictus nobilis Stanislaus Pacholowiecki, in signum verae nobilitatis perpetuis temporibus, ille et posterij ejus legitimi, utriusque sexus, omnes et singuli sine quarumvis personarum impedimento vel vituperio, in omnibus honestis actionibus, expeditionibus, seriis et ludicris certaminibus, in proeliis, bellis, duellis, torneamentis, hastiludiis, vexillis, tentoriis, clipeis, et quibuslibet pugnis etc. Omnibus itemque immunitatibus ac praerogativis quibus dotati et ornati sunt nobiles regni nostri, potietur et gaudebit successoresque et posterij illius legitimi potientur et gaudebunt perpetuis temporibus. Quapropter universis et singulis regni dominiorumque nostrorum hominibus, praesertim vero equestri ordinis ex nobili genere natis, publicaeque administrationis seu praefecturae et dignitatis cujuscunque munus fungentibus id denunciamus et notum esse volumus, atque mandamus pro auctoritate nostra regia, ut ipsum praenominatum nobilem Stanislaum Pacholowiecki, cum suis haeredibus sexus utriusque ab eo legitime descendentes, pro vero nobili habeant, de locoque tam in generalibus publicis, majoribus, quam etiam particularibus, conventibus regni nostri concedant, et judicium sententiamque suam publice proferre admittant, ac in supra dictis armis non modo eum non impediunt, sed etiam honoribus, dignitatibus, officiis tam spiritualibus quam saecularibus, juribus, libertatibus quibus alij regni nostri nobiles ab avis, proavis longaque nobili propagine utuntur et gaudent, uti similiter et gaudere permittant, atque in eo virtutis se esse fautores comprobent. Id quod nos optimum quemque pro officio suo et gratia nostra facturum esse plane confidimus. Si quis vero temere obtrectare illi et de fama, nobilitate, insignive dato, palam, vel occulte detrahere, contra hoc privilegium nostrum ausus fuerit, ei nos mille ducatorum auri puri mulctam irrogamus, cujus partem dimidiam fisco nostro, alteram vero ipsi soli cui detractum et obtrectatum fuerit, jure

irremissibiliter persolvendam, ac praeterea poenas contra tales obtretractores in statutis regni nostri descriptas, subeundas adjudicamus. In quorum omnium et singulorum fidem, praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillo magestatis regni nostri communiti jussimus. Datum in castris ad Plescoviam, die decima mensis Septembris, anno Domini 1581, regni vero nostri anno sexto. Praesentibus etc.

O tymże to Pachołowieckim ci rotmistrze i insi ludzie rycerscy takie świadcetwo dawali:

Propterea nos omnes milites, cohortum peditum, et turmarum equitum nonnulli S. R. M. praefecti, quibus assaltus, primaeque irruptiones ad Plescoviam urbem celeberrimam, a S. R. M. et summo exercituum generali capitaneo commissae fuerunt, unanimes voce, et quasi unica eademque manu profitemur, testatumque omni tempore esse volumus. Quod cum nobis inter arma sub signis serenissimi et potentissimi principis et domini domini Stephani Poloniae regis, cum immanissimo ejus majestatis totiusque r. p. hoste, crudelissimoque tyranno Joanne Basilide magno Moscoviae duce, ejusque barbara gente per triennium versandum, ac cum eo quibuscunque stratagematibus, fortiter armis contendendum, bellandumque esset, omnibus istis in expeditionibus, nobilem et generosum D. Stanislaum Pachołowieczki, cancellariae R. M. notarium, ac illustris ac magnifici domini Jaanis Zamojski de Zamosczie, regni Poloniae supraemi cancellarii, et exercituum regni ac cracovien. generalis, miedzirzecen., knischinen., krzessoviensisque capitanei servitorem, amicum ac comitem nostrum charissimum, semper nobiscum adfuisse, nulloque in loco occasionem rerum bene et fortiter pro patria, pro dignitate R. M. et laude sua gerendarum praetermississe, maxime vero in praesenti expeditione plescoviana, cum prostrata tormentorum ictibus moenia illius a nobis superarentur, enituit virtus et candor animi illius, ita ut ille una nobiscum etiam cum sit liber voluntarius, diversaeque vocationis, tamen laudis et gloriae cupidus, pro patriaque, pro qua mori gloriosum semper ducit, pericula summa subire, ac etiam si ita Deus opt. max. permisisset (cum dubii sunt eventus belli) vitam profundere minime horruit, immo intuentibus nobis omnibus, cum duobus primis centurionibus, Serny scilicet et Wybranski, in primo incursu ruinam sive murum crebra tormentorum verberatione collapsum festinanter audacterque primus ascendit, cum hoste fortiter dimicavit, illumque ad turres descendens feriret, ac in civitatem usque fugam dare coegit. Quod cum se virum, tam audacem, tamque robustum ostendisset, non alienum nobis esse existimavimus, quinimo nos maxime decuit, ut illius laudis et gloriae, pro praeclaris gestis ac virtutibus suis fautores et adjuutores, verique testes existamus, illi itaque hasce literas nostrae testificationis dare instituimus, quibus illum illiusque virtutem, fidem, strenuitatem, roborem, et in rempub. summum amorem, cum omnibus et singulis quibus interest vel interesset, tum praesertim ipsi serenissimo et potentissimo principi domino domino Stephano Poloniae regi, magnoque Lithauniae duci etc., domino nostro clementissimo, ac illustri et magnifico domino summo exercituum regni campiductori, quam diligentissime commendamus, suamque serenitatem, ac ipsius magnificentiam simul rogamus, ut illum non tantum pro notario, uti est, sed etiam pro strenuo ac fortissimo milite habeant, atque illum ut sacra serenissima majestas, pro ea qua in omnes homines probos virosque militares est gratia beneficentiaque sua reg'a clementissime, ita ejus magnificentia, alique omnes favore gratia, patricinio, benevolentia, omnique honore uti dignum et justum est, amice prosequantur et amplectantur. In cujus rei fidem perpetuam indubiam, praesentes manibus nostris propriis subscripsimus, et sigillis

*nostris obsignavimus. Datum in castris ac in illis vallibus ad Plescoviam confossis die *).*... *Semptembris, anno Domini milesimo quingentesimo octuagesimo primo.*

Mikołaj Uhrowiecki rotmistrz króla jegomości ręką swą.

Stanislaus Pękosławski de Pękosławice, peditum praefectus S. R. M. manu propria.

Wawrzyniec Wybranowski, rotmistrz króla jegomości pieszy ręką swą.

Simon Charłęski S. R. M. peditum hungaricorum praefectus, manu propria.

Iłostwaj Nagi Dziurdzi.

Stan. Stadnicki ze Zmigroda rotmistrz kr. jegomości konny, ręką swą własną, etc.

Prokop Pieniążek kawaler i rotmistrz króla jego mości jezdny, szturm też dzierżący, ręką własną.

Lucas Serny cohortis Sacrae R. M. peditum praefectus, manu propria.

Stanisław Mroczek rotmistrz króla jegomości pieszy, ręką swą.

Janusz Draszkowicz, Dalmata S. R. M. polon. peditum hungaricorum praefectus.

W wielu innych potrzebach przedtem z młodości prawie swojej znacznych bywał w Wołoszech na on czas, gdy Bogdana Mikołaj Mielecki wojewoda podolski wprowadzał poczem niewielkim, a na wielkość Wołochów, Turków, Serbów, Greków z nimi przyszedł. Tam się znacznym ten przerzeczony Stanisław Pachołowiecki pokazał. Wielka godność jego na każdym miejscu i w każdej potrzebie jego cnotę i dowcip okazała i zalecała, czegoś już znaczne świadectwa z tych listów wyrozumiał.

KASPAR WIELKOŁUCKI harcerz na ten czas królewski, był przyjęt do tegoż herbu od tego pomienionego hetmana, jako o tem w księgach królewskich masz dowodnie, które opuszczając dla przedłużenia, tu się tylko dla pewnej wiadomości co potrzebniejsze słowa kładą z listu królewskiego, któremi godność jego i zasługi zaleca, a tych jest ten sens.



Hoc ipso etiam beneficii et ornamenti genere de quo dictum est paulo superius, hoc est gradu nobilitatis et evectione a plebejo ordine ad equestrem, dignum judicamus esse egregium ac optimum virum Gasparum Wieloch de villa Miastkow hereditaria, generosi Joannis Lasocki ex palatinatu Mazoviae, idque ob illius singularem animi fortitudinem in oppugnatione arcis munitissimae wielicolucen. quam Deo adjuvante proximis hisce diebus de hoste coepimus, per eum praestitum, et ab illustri ac magnifico Joanne de Zamoszczie cancellario regni nostri, bel-

*) W pierwotnem wydaniu tutaj próżne miejsce zostawione.

zen. knisinsisque capitaneo, quem oppugnatione eidem praefeceramus conspectum, de qua loculentissimum apud nos testimonium dedit, is ipse illustris et magnificus regni cancellarius, eum nimirum posteaquam operam voluntariam ad eam oppugnationem, inferendumque arci incendium professus esset, armis sibi ab ipso cancellario porrectis contulisse sese ad album vexillum, quo pars quaedam peditum ejusdem cancellario utebatur, insignitum tribus nigri coloris hastis, inde quo processisse eum cum excellenti quadam animi magnitudine proxima oppugnationis die ad turrim usque seu propugnaculum arcis illius, quod a nostris magna tormentorum vi oppugnabatur, ut incendium eo inferret, multaque ibi egisse strenue, et cum inter creberrimas tormentorum ex arce dispersiones, minoris tormenti globo in utraque scapula vulnus accepisset, atque ob eam causam coepto tunc desistere cogeretur. Nihilo tamen postridie diei sequentis, quae tertia sui oppugnationis, cum ardentissime a nostris ad turrim et propugnaculum illud pugnaretur, atque caespes et vallum, quo propugnaculi parietes latissima munitae fuerant, suffoderetur, ut ignis parieti admoveri possit, eum non dubitasse, vulnere colligato, quod non profundum minus esset, reddere ad oppugnationem eandem denuo, de eoque incendio una cum aliis non desistisse illum laborare, donec, accepto graviore vulnere, quod supra pectus per brachium dextrum trajectus fuit, viribus plane concidisset. — Ob tam igitur praestantissimos conatus r. p. causa per eum magno cum vitae periculo, ac cum quodam mortis contemptu susceptos, eum ordini equestri regni nostri omnino adscribendum, et gradu nobilitatis ornandum et insignandum esse duximus etc. *Wielkolucki* appellationem seu cognomen ab oppugnatione arcis wielkolucen. indidimus, cum omni posteritate ejus legitima nobilem creamus, facimus, dicimus, et pronunciamus etc. Cujus quidem nobilitatis insigne seu stemma concedimus ei et conferimus illud ipsum, quod in eo erat vexillo, ad quod ille ab initio operam nobis ac r. p. navaturus (cum pars maxima militiae eodem loco consisteret, ei inde ferre res commodissime gereretur) sese contulerat, et quod veluti auspiciis quodam illi fuit coeptorum ejus, tres nimirum nigri coloris hastas transversas in albo campo, pro galea vero supra hastas turrim igni accensam, in testimonium nobilis conatus sui deferret etc. O czem

w księgach królewskich szerzej czytają.

A tego herbu ma używać, czarnych trzech drzew w polu białem, w hełmie wieżę gorającą, na znak wieczny tej sławnej posługi swej. *Datum in castris nostris ad arcem nostram Wielkieluki, anno 1580, regni vero nostri anno quinto, praesentibus etc.*

WALENTY LAPCZYŃSKI, który był kunsztu drukarskiego, z którego ozdobę niepodlejszą stanowi swemu miał, gdyż to jest *ars* między inszemi, która nietylko *plebejum*, ale *vere ipsum nobilem* nie szkaradzi, wszakoż za znacznem męstwem w potrzebach na tej expedycji moskiewskiej przyszedł do tej ozdoby i porównania z stany rycerskimi, a do herbu tego przyjęt od tegoż pomienionego kanclerza i hetmana koronnego, u którego się na dworze bawił. Używać go ma w polu błękitnem, w hełmie ręka, szabla w niej, o czem w przywileju dostateczniej i w mętryce albo w księgach królewskich opisanie, z którego się tu potrzebniejsze słowa, które go dla jego zasług zdołają, włożyły, których masz ten sens:



Cum itaque illustris et magnificus Joannes Zamojski de Zamosczie, cancellarius ac generalis exercituum regni nostri, cracoviensisque capitaneus, non modo commendasset nobis Valentinum Lapczynski typographum, sculteto villae Stralkowo, ad opidum Radomskie sitae natum, sed etiam ob egregiam ipsius virtutem, in familiam illum suam merito adsciscere ac in gentilem adoptare statuisset, ut pote, qui ab aliquot annis non solum ad aulam nostram praesto semper fuerit, diligentemque in praefata sua arte, cum nostra et r. p. necessitas exposceret, operam nobis praestiterit, sed et omnibus bellicis nostris expeditionibus, quae (dum nos hic rerum potimur) inciderunt ad Gedanum, nempe tum et Poloscum ac Wielkolucum, atque adeo et ad Plescoviam interfuerit, avidusque rei bene gerendae, in munitionibus aliisque in locis parum tutis, non sine praesenti vitae suae periculo, saepius versatus fuerit, ac cum miles noster irrumpere urbem plescovien. conatus esset, ille quoque inter primos contempto periculo murum petere non dubitaverit. Tum et paulo post, cum haud exigua Moschorum manus urbe eadem versus fluvium Vielica erupisset, a nostrisque, qui ad eos procurrerant, ad intencionem fere deleta fuisset, huic quoque pugnae interfuerit, remque strenue et fortiter pluribus viris militaribus spectantibus, gessit. Nos, et testimonium, et studium praefati illustris et magnifici Joannis de Zamosczie, in ornandis ac condecorandis egregiis praedicti Valentini Lapczynski virtutibus benigne complexi, dignumque illum eximiis laudis et gloriae praemiis esse existimantes, faciendum putavimus, pro nostra regia libertate ac munificentia, qua in omnes virtutis studiosos propendemus, ut eum nobilitaremus, et in numerum nobilium regni nostri adscisceremus, nobilitatisque insignibus ornandum susciperemus, uti quidem jam hisce literis nostris nobilitamus numeroque nobilium regni nostri adscribimus ac in verum legitimumque nobilem creamus, eidemque ac suis successoribus sexus utriusque legitimis conferrimus nobilitatis insigne, quod praefatus illustris et magnificus Joannes de Zamosczie gerit, de consensu ejus generisque seu familiae Jelitorum vulgo Jelita appellatum, paululo tamen eodem immutato, ut in familia ipsius aliquod peculiare virtutis suae esset monumentum, hastas videlicet transversim positas, eas tamen fulvi coloris in caelestino campo, supra scutum vero in clipeis sumitate galea aperta, in ea vero manus armata, strictum incurvum ense seu frameam tenens, lennuscis hinc inde candidis et rubri coloris, scuti ora ambientibus etc. Quocirca vobis universis et singulis nobili sanguine natis, et honoribus quibuscunque ornatis, denunciamus, nosque de nostra auctoritate hortamur, atque eisdem mandamus, ut nobilem hunc Valentinum Lapczynski, ejusque posteritatem sexus utriusque insigni nobilitatis a nobis ornatum, vobis gradu et existimatione parem et aequalem habeatis, nec obtrectatione ulla tacite vel aperte famam ejus laedatis et proscindatis: quod nos pro singulari vestra virtute et officio facturos non dubitamus. Alioquin quicumque is esset ex hominibus ditionis et potestatis nostrae, qui ejus virtuti et existimationi obtrectari, ac insigni hujus virtutis et nobilitatis a nobis illi delato contradicere aut detrahere praesumpserit, sciat se gravissimam indigna-

tionem nostram, simulque et poenam ducentarum marcarum puri auri, una illius medietate pro fisci nostri regii, reliqua vero parte pro partis injuriam passae usibus applican. incursum, etc. Datum ex castris nostris ad Plescoviam die 20 mensis Novembris, anno Domini 1581, regni nostri anno sexto.

O czem szerzej list i księgi królewskie.

Do tegoż klejnotu przyjęty geometra królewski PIOTR FRANKUS, wszakoż tylko dwie kopii białe w polu czerwonym nosić ma, w hełmie gryfia noga na koronie, tak jako baczysz. Za jakimi zasługami do tego przyszedł, z tego listu królewskiego dostatecznie to zrozumiesz, któregom ci i metryki albo ksiąg królewskich co potrzebniejsze słowa tu wypisał.



Ad perpetuam rei memoriam etc. Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. Itaque cum Petrus Francus conglanen., Italus, geometer noster, non modo ingenium industriamque suam in superioribus nostris contra magnum Moschoviae ducem bellis ita nobis probasset, ut non parum in locorum illorum situ percipiendo, instituendis cuniculis, munitionibus dirigen., aliisque ejus generis militaribus operibus eo adjutissimus, verum virtutis veraeque laudis amore inflamatus, partem periculi laborisque bellici ipse quoque suscepit sepe, non sine gravi periculo suo cum hoste conflixerit, omnia fere ea praestiterit, quae a reliquis strenuis fortibusque militibus nostris eo loco praestita sint, facile effecit, ut cum tantum inter alios virtus ipsius enitisset, quo conspectus testatiusque omnibus ad imitandum exemplum esset, insigni aliquo honore afficiendum orandumque eum existimarem, atque nostram voluntatem, etsi per se satis confirmatam, non parum tamen quoque magnifici sincere nobis dilecti Joannis Zamojscii regni nostri supraemi

cancellarii, exercituumque generalis, cracoviensisque, margeburgen., knisinen., miedzirzecen., krzeszovien. nostri capitanei, autoritas ac testimonium momenti attulit, qui cum virtutis ejus, atque singularis in superioribus bellis fortitudinis atque alacritatis testis ei coram nobis fuisset, ac simul quo suae erga illum benevolentiae atque de virtute ejus iudicii significatio aliqua extaret, suae gentis insignium partem aliquam cum illo communicare, atque ad ea quae a suis ille parentibus habere et adicere se decrevisse ostendisset, petiit, ut licet alias parentibus ingenuis ac minime obscuris natus esset, tamen quo nostrae erga illum clementiae atque

liberalitatis justum monumentum aliquod extaret, et cum illius tamen aliorum virtutem hujus exemplo magis magisque inflammaremus, ut ad hanc voluntantem suam, nostram quoque auctoritatem accomodare, nominatoque Petro Franco jus nobilitatis tribuere, ac pro qua r. p. sanguinem profundere, ac maximo cum periculo dimicare non dubitasset, ejus hoc honoris aditu partem illi facere vellemus. Hujus itaque studio libenter tribuendum existimavimus, quod alioquin virtuti ipsi ejus deberi judicaveramus, ac licet, quoniam antea ostensum est satis honeste inter suos loco natum intellexerimus, tamen nos quoque praesentibus hisce, verum legitimumque nobilem eum creamus, illique atque legitimis ejus posteris omnia jura libertatis, privilegia, munitatesque, quae communi jure atque hujus r. p. instituto quibuslibet aliis nobilibus, qui a majoribus suis jus nobilitatis adepti sunt, competunt, auctoritate potestateque nostra regia conferimus, ita, ut ad quosvis honores, dignitates, praerogativas regni hujus, cum ipse, tum posteri ejus legitime ab eo procreati aspirare conscendereque possint, omninoque nulla in re deteriore conditione nobiles sint, quam qui a quatuor paternis maternisque avis nobilibus procreati sanguinis jure, nobilitatem sibi defendunt, idque jus ut insignibus praeseferre possint, ratione petitionis praefati magnifici sincere nobis dilecti cancellarii, et exercituum generalis nostri habita, ex ipsius gentis insignibus, duas hastas transversas ad ea quae a parentibus suis habuit, griphis nimirum alatam pedem, more majorum illi conferrimus, ita nimirum, ut in campo rubeo duabus illis transversis hastis albis utatur, in galea autem, scuto seu campo imposita corona aurea, supraque eam alata griphis pede, quo ea artificiosius expraessiusque hoc ipso in diplomate a pictore subjecta sunt, omnino confidentis fore, ut ejus ipsius gentis insignia, quae multis saeculis militaris fortitudinis laude, rerumque praeclare gestarum gloria in regno hoc nostro floruit, cum pristinae suae virtutis laudandae, tum ad majorum gloriam laudemque sibi pariendi, ipsum posterosque ejus admonitura, perpetuoque ad omne decus atque dignitatem inflammatum sint. Utetur igitur illis, cum ipse, tum legitima ipsius posteritas, tam in litteris publicis privatisque ob signandis, aedibus, possessionibus, rebusque suis, vel notandis, vel ornandis, omnibusque aliis publicis privatisque locis, sine ullo cujusque impedimento, cum suo arbitrato, tum aliorum nobilium more ac instituto. Significamusque praesentibus hisce universis et singulis regni nostri archiepiscopis, episcopis, palatinis, castellanis, praefectis, et cujuscunque generis dignitariis, eo modo verum legitimumque nobilem praesentem Petrum Francum a nobis creatum, utque pro vero ac genuino nobili suaeque conditionis honore, tum illum, tum posteros ejus legitime ab eo descendentes, eosque ad omne decus dignitatesque, quae ex more r. p. hujus nobilibus patent, admittant eos hortamur, neque dubitamus, quin quibus nihil virtute praeclearius atque charius est, illum illosque qui sola virtute in ordinem eorum pervenerint, cum omni benevolentia complexi fuerint, qua ratione majoribus suis gradus sic dignitatis patuerit, et cui generi hominum post hac eum velint patere ostensuros. Quod si quis extiterit contra auctoritatem hanc nostram, hujus nobilis Petri Franci existimationem, atque dignitatem venire, eidemque tanque minus nobili detrudere ausus fuerit, ei nos quinquaginta marcas auri puri mulcta irrogamus, ea lege, ut dimidia ejus pars fisco nostro regio, reliqua parti laesae sine ulla tergiversatione cedat. Horum omnium quo justa esset auctoritas atque fides, hasce manu nostra subscripsimus, et sigillo regni nostri majori ob signari curavimus. Datum Varschoviae in conventu regni generali, die septima mensis Novembris correctionis calendarii, anno Domini 1582, regni vero nostri anno septimo.

KLEJNOT STARODAWNY POLSKI

KOZIEŁ BIAŁY W POLU CZERWONEM,



który także w hełmie na koronie pół kozła ma, wszakoż jako nabyty jest, o tem wiedzieć nie mogę, tylko klejnotu tego był dom możny w Polsce przed kilkiem set lat **Wilczków**, o których u historyków wszystkich, także i w przywilejach koronnych wzmiankę i znaczną mamy w roku 1239.

Był MIKOŁAJ wojewodą sędmirskim, jako o tem przywilej klasztorny świadczy w roku 1364.

VARCESLAUS był sędzim sędmirskim, o czem i inszych wiele.

Tychże Wilczków potomstwo na Śląsku, a jako tam zaszedli dawno, dostatecznie wiedzieć nie mogę; są ludzie w onym kraju możni, pańskiego stawu. *)

*) Tak w pierwotnem wydaniu: *stawu*; zdaje się, że miało być *stanu*.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM LESZCZYC alias BRÓG.

Pisze Długosz, że ma swój początek *ex polonica gente*, a używali przodkowie żółtego w polu czerwonym, brożyny białe; pisze o nich, że bywali *partim simplices, partim avari*. O tych przypatrzysz się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w całym szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Tak to twierdzą o przodkach herbu tego, żeby mieli iść od potomstwa onych Leszków monarchów pogańskich, którzy królestwu temu panowali, i przetoż ma nazwisko Leszczyk; a niektórzy też to twierdzą, aby od nich miał być nadany za znaczne zasługi rycerzowi mężnemu, od którego aż po ten wiek potomstwa wiele i znacznego mamy; wszakoż iż ja tego nie znajduję u żadnego historyka, przeto za pewną rzecz twierdzić nie mogę.

PIOTRA ARCYBISKUPA gnieźnieńskiego opowiada katalog w roku 1078. Był obran po śmierci Stefana z domu Topór, dwudziestego dnia piątego marca, za Bolesława Śmiałego panowania, był potwierdzon od papieża wtórego Wiktorzyna, za przyczyną Bolesława króla.

Tenże był dał zakląć wszystkie kościoły, gdy Bolesław zabił Stanisława biskupa świętego, i trwała kłątwa przez trzy lata. Umarł roku 1092. Po nim nastąpił Marcin z domu Zabawa.

O tym pisał *Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*O ego si vellem rabidum monuisse tyrannum,
Stanislae tibi praemia praeriperem.
Sed quia lentus eram mentisque ad magna pusillae,
Barbarico timui regis ab ense mori.*

HEIMA biskupa wrocławskiego wspomina Długosz, a dowodniej *Anonimos*, którego opowiada synem Imisława hrabie, który się pisał *de vila* Skarszów z województwa kaliskiego, był wzięt po Żyrostawie z domu Róža, żył na biskupstwie lat dwadzieścia i ośm, umarł roku 1120. Po nim został *Robertus alias Ropecius* z domu Korab.

Tenże historyk opowiada Jakóba, mieniać go *nepotem ejusdem episcopi* w roku 1252, który się też pisał *de Skarszów*, a tego dla tego wspomina, że był *canonicus cracoviensis et decretorum doctor*; ten jeździł do Rzymu od biskupa krakowskiego Prandoty, żądając papieża o to, aby kanonizował ciało biskupa świętego Stanisława; o tymże czytaj Miechowitę w księgach trzecich, Kromera dziewiątych.

Adamum de Skarszów w roku 1300 wspominają różne przywileje kasztelanem kaliskim.

Petrum de Skarszów w roku 1300 na różnych liściach klasztornych w Wielkiej Polsce wspomina kasztelanem gnieźnieńskim.

STANISŁAWA SKARSZEWSKIEGO już mianują przywileje kasztelanem biechowskim w roku 1436.

Od tychże przodków byli **Skarszewscy** wieku mego z województwa kaliskiego czterej bracia rodzeni, mężowie godni do posług rzeczypospolitej, jako naprzód:

MARCIN kanonik krakowski, *vir ingenio et doctrina polens*, który według nauki Hieronima świętego, *et legem Domini* dobrze, *et ad interrogationem de lege* umiał odpowiadać.

MIKOŁAJ, starosta księstwa siewierskiego, który miał za sobą Falczewską z domu Trąby, starościankę kobrzyńską i pińską, która pierwej była za Janem Zarębą.

STANISŁAW SKARSZEWSKI kanonik krakowski i podskarbi biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego z Mirowa; ten będąc *in tanto officio*, nie przepominał i tego, że był *ad laudem Dei electus*.

JAN, starosta iłżecki, czwarty brat tychże pomienionych rodzony, miał za sobą Pieczychojską z Rusi, powinna bliską biskupa krakowskiego z domu Gozdawa.

Siotra ich rodzona Szyszkowska, której córka była za Siemińskim z domu Dębno. O inszem potomstwie jej pod herbem Ostoja czytać będziesz.

ANDRZEJA LESZCZYCA przywileje klasztorne opowiadają w roku 1190 kasztelanem kaliskim.

Wspomina katalog przodka tychże Leszczyców, nie pomieniając go z którego województwa, ani czyj syn, BERNARDA, biskupem poznańskim w roku 1153, który był wzięt po Swetosławie z domu Jastrzębiec. Tak o nim powieda, że niedługo żył, a po nim nastął Arnoldus z domu Dołęga.

DERŚŁAWA LESZCZYCA, za panowania Przemysła monarchy w roku 1395 opowieda list Leszczyców.

FLORYANA biskupa plockiego wspomina katalog za panowania Wencesława księcia mazowieckiego, od Janusza arcybiskupa potwierdzon. Żył lat piętnaście, umarł w Pułtowsku dwudziestego pierwszego dnia czerwca, w Plocku na zamku pochowan w dzień świętego Jana Chrzciciela, roku 1333, po nim został Klemens z domu Pierzchała.

PIOTRA z Radolina biskupem poznańskim opowieda katalog w roku 1414. Był naprzód biskupem krakowskim roku 1392, z wola Władysława Jagiella i Jadwigi królowej, u której był kanclerzem; był zwan *Petrus Visych*, był doktor *utriusque juris*, pisał się *de Radolina, filius comitis Macudae, et Annae matris*; był *largus in pauperes*. W elekcyą kapituła nań nie zezwalała, obrali Sethega z Chnielika kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego z domu Róża, a potem papież Bonifacyus dziewiąty przysłał Mamfiola synowca swego, wszakoż żaden nie mógł przemódz woli królewskiej; ten *devotus Terram Sanctam visitavit*. Na dwóch koncyliach był, *Nisenensi et Pysano*.

Do kościoła krakowskiego sprawił kasulę i ornat, *duas dalmaticas* z swojemi herby, wiaderko albo kocielek do kropienia, stypułę do chóru, miednicę i nalewkę, krzyżmał, wszystko ze srebra.

W Bolechowicach kościół murował; za niegoż Władysław król siedmnaście psalterystów kapłanów, którzy ustawicznie w kościele krakowskim śpiewają, fundował, spólcześnie z królową Jadwigą, i hojnie nadał, *quorum dispositionem et ordinationem quoties loca eorum vacare contigerit, in episcopum et capitulum ecclesiae transfudit*, którym tenże biskup dał dziesięcinę we wsi Łuczycach od stołu biskupiego, wszakoż nie wszystkę, bo druga część do Luborzycy przynależała, z przyzwoleniem kapituły; za jegoż biskupstwa król Jagiello Prusy albo Krzyżaki poraził.

Tenże kościół na piasku Panny Maryi fundował za prośbą Jadwigi królowej, do którego przywiódł *fratres mendicantes ordinis heremitarum de monte Carmeli*.

Za tegoż biskupa kościół w Tarnowie Panny Maryi przez Jana Tarnowskiego zbudowan i nadan, do którego tenże Piotr biskup przydał niektóre dziesięciny.

Tenże z wola Władysława króla *fratres militantes Deo, sub regula beati Augustini, Canonicos regulares ex Klocko*, za Jnnocencyusza siódmego papieża przywiódł w roku 1405, a dał im kościół Bożego Ciała na Kazimierzu, *et ex parochiali conventualem fecit*, którzy potem kościół sami dostatecznie zmurować dali, do czego im Władysław pomógł, a dał znaczne opatrzenie.

A gdy był dwadzieścia lat na biskupstwie krakowskiem, był zjęt niemocą, którą zowają *morbis letargae*; jest to niemoc w której człowiek wszystko śpi, a jakoby rozum straci; był potem złożon dla tego z biskupstwa krakowskiego, na poznańskie poslan; na jego miejsce Wojciech z domu Jastrzębiec wstąpił, o co było wielkie zamieszanie między temi familiami. Piotr ustawicznie płakał, że z krakowskiego biskupstwa był złożon, wszakoż tylko dwie lecie potem był żyw. Umarł w roku 1414, dwudziestego dnia stycznia w Ciężyniu dworze biskupim, a pochowan w Poznaniu na tumie. A gdy w Chelmie na sejmie przyjaciele jego zebrawszy się, mocą o to przeciwko Wojciechowi Ja-

strzębcowi mówić i z królem surowie chcieli, i prosić, aby biskupa tak starego z miejsca nie ruszał do śmierci, a to było wtenczas, gdy unia z Litwą kończyć się miała i do herbów je przyjmowali, przyczem był i Witułd: tam gdy rzekli królowi, żeś go nieśluszenie zrzucił, król zagniewany, zapomniawszy królewskiej powinności, Mroczkowi niejakiemu powinnemu biskupiemu który to mówił, wyciągnawszy rękę dał policzek i do wieże wrzucić kazał; potem wszyscy umilkli.

Tenże był na przyczynę Klemensa z Moskorzewa podkanclerzego koronnego na prebendę w Kamieńcu dwie dziesięciny od stołu swego biskupiego darował, z przyzwoleniem kapituły, po wsiach Gratkowce i Wojsakowce, w powiecie bieckim. Tenże na prośbę Marcina z Konina, natenczas starosty lwowskiego z domu Rawa, *ecclesiam parochialem* w Woli Witowskiej, *sub titulo sanctae Crucis fundavit*, dziesięcinami opatrzył, jako naprzód po tejże Woli, w Posoczu, i w Rutkach, które należały do stołu biskupiego.

Tenże na prośbę Michała z Chmielowa sędziego krakowskiego z domu Półkoza, dziesięcinę wyteczną we wsi Popkowicach i we Krzu do kościoła darował, fundowanego od tego sędziego we wsi pomienionej.

Tenże na przyczynę królowej Jadwigi dziesięcinę wyteczną w Sienińskiej Woli do kościoła w Siennie darował, *cum consensu capituli*.

Tenże na prebendę *Sanctae Trinitatis* w zamku lubelskim, na prośbę króla Jagiełła, dziesięciny wyteczne we wsiach, jako w Świdniku wielkim i w małym, w Krempecu, w Raciborowicach i w Bystrzycy, z wolą kapituły darował; i inszych wiele jego spraw potem obaczysz w historyi.

Wiekui mego te były domy możne od tych przodków, jako naprzód dom **Krotoskich** z Krotoszyna, w którym było wiele senatorów możnych i zasłużonych rzpltej, z których jeden za panowania króla Augusta był Jan wojewodą inowrocławskim, dobry stróż i miłośnik rzpltej, tylko że był *alienus a fide catholica*. Miał żon trzy, z pierwszą spółdził Chlebowicową podskarbiną wielkiego księstwa litewskiego.

Drugą Latałską z domu Prawdzic, wojewody poznańskiego córkę, z którą zostawił syna Jana, kasztelana inowrocławskiego; był pan *catholicissimus*, i prawie ozdoba domu Krotoskich, umarł roku 1583. Siostra jego rodzona była od tejże Latałskiej Zofia Rostworowska, też umarła. Miał potem trzecią Ostroroga Jakóba córkę, generała Wielkiej Polski, z którą zostawił dwu synów: Jakóba i Andrzeja; na ten czas naukami się w postronnych krajach bawili.

Tegoż wojewody rodzona siostra Niewiarowska, która zostawiła dzisiejsze Niewiarowskie.

Dom **Ponętowskich** starodawny i znaczny w łęczyckiem województwie, których przodki opowiadają różne *scripta*, a naprzód Mikołaja w onę pruską wojnę mężem sławnym na on czas.

PEŁKĘ PONĘTOWSKIEGO męża sławy wielkiej w potrzebie z Krzyżaki.

JANA sędzim łęczyckim w roku 1480, który miał te syny: Wincentego, Wojciecha, Mikołaja, Jakóba.

WINCENTY z Rudnicką z domu Lis zostawił trzech synów: Jana, Wojciecha, Stanisława, po śmierci jego szła za Dunina Wolskiego, z którym miała dzisiajszego biskupa płockiego, o którym pod Łabędziem.

MIKOŁAJ miał syna Marcina, który zostawił Macieja i Piotra sędziego łączyckiego.

STANISŁAW, syn Wincentego sędzica łączyckiego, zostawił z Borzysławską Dorotą te syny:

JANA opata gradzickiego, który za wieku mego w Polsce mieszkając, wiele a pożytecznie ojczyźnie piórem służył, bawiąc się naukami wyzwolonemi, wiele rzeczy pamięci godnych pisał, był między stany wielkimi zachowania wielkiego i w miłości. Potem w roku 1576 za znacznymi zasługami (Jakóba brata swego, który był cześnikiem łączyckim), od Maxymiliana cesarza przyszedł do tego tam opactwa, kędy pamięć jego długo trwała będzie, bo klasztor i kościół nadobnie ochędożył i wiele przybudował. Był to wielki chlebobawca, na tem opactwie będąc, wszystkie Polaki którzy do Włoch i ze Włoch jeźdzali podejmował, utracił był więcej niż 40 tysięcy, przez sześć lat ludzkim wczasom i potrzebom dogadzając, wszakoż mu Pan Bóg dopomógł i nagroził i takowego dowcipu użyczył, że szkód swych poratował, jednak w nim ona hojność i ludzkość nie ustała; zbywszy długów, hojnie ludzie chlebem karmił.

JAKÓB pomieniony brat tego opata, był mąż zasłużony rzpltej a znacznie, w poselstwach znacznych bywał, jako w roku 1583 do Danii od króla Stefana. Był człowiek uczony, k'temu w wymowie *alter Cicero*, wiela ziem i obyczajów był świadom.

MACIEJ brat ich trzeci, który był cześnikiem łączyckim, mąż nauki i godności nie podlejszej.

WALENTY PONĘTOWSKI wieku mego był dworzaniem króla Augusta znacznym, który wiela ziem był świadom, *devotus sepulchrum Christi visitabat*. Był podkomorzym łączyckim, miał za sobą Firlejownę z domu Lewart.

Dom Lubstowskich na Kujawach starodawny i znaczny, w łączyckiem i w kaliskiem województwach mają; wspominają listy klasztorne Mikołaja kasztelanem kruszwickim w roku 1436. Był drugi podkomorzym, trzeci chorążym tamże łączyckim. Wiele inszych z domu tego, którzy urzędy znaczne ziemskie w onym kraju miewali. Jan i Bartosz dwa bracia rodzeni, za króla Stefana pode Gdańskiem znaczne poczty kosztem swym k'woli królowi, rzpltej i sławie dobrej mieli.

Dom Szumieńskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny; był wieku mego Zygmunt pisarzem ziemie dobrzyńskiej, który wiele a pożytecznie służył rzpltej. Posłem na sejmy bywał, z Wysocką kasztelana łączyckiego córką zostawił syna Jana. Brat jego Walenty był mąż także do rzeczypospolitej godny, miał za sobą Zelską z domu Ogończyk, wojskiego dobrzyńskiego córkę.

Dom Pierzchleńskich w Wielkiej Polsce starodawny; byli wieku mego ci bracia rodzeni, mężowie do posług rzpltej godni.

Wojciech starosta kiszporski, który z Działyńską zostawił syna.

Łukasz, od którego zostało potomstwo.

Stefan, który przy Stanisławie hrabi z Górki czas długi bawił, i także *celebs decessit*.

Dom Węgorzewskich starodawny, z których jeden wieku mego był opatem przemickim, pełny cnoty i pobożności kapłan.

Dom Fałęckich w Mazowszu znaczny, z których był jeden wieku mego Marcin czas długi dworzaniem króla Augusta; na znacznych posługach tego króla bywał, na rewizjach starostw; był ekonomem księstwa mazowieckiego, który nie tak nauką jako experyencyą, biegłością, pilnością, wszystkiemu sprostął. Insze służby jego tak od króla, jako od wszystkiej rzpltej z pochwałą bywały przyjmowane.

Włosinowscy z Wielkiej Polski dom starodawny, znaczny i możny w onym kraju, piszą się drudzy z Janowca miasteczka, które w tym wieku jest w ich ręku.

Dom Kosuckich w łęczyckiem województwie starodawny.

Dom Rysieńskich tamże starodawny i znaczny; był Janusz wieku mego kasztelanem konarskim.

Dom Laskowskich w kaliskiem województwie znaczny, wieku mego był Jakób re wizorem ziemie żmudzkiej.

Dom Klonowskich na dobrzyńskiej ziemi, znaczny i rozrodzony, zowąż się różno, Biczowie, Kurkowie, Pieskowie, wszystko mężowie dobrzy i godni do posług r. p.

Dom Lubońskich w kaliskiem województwie starodawny, ludzie r. p. zasłużeni. Był Jan Luboński pisarzem oświecimskim, drugi Jan kanonikiem kaliskim. Jan trzeci Luboński był i mężem znacznym w sprawach rycerskich, i uczony, *orator et poeta non vulgaris*.

Dom Biegańskich w kaliskiem województwie starodawny.

Ślupscy u Pyzdr dom starodawny i znaczny.

Dom Smielowskich tamże od Pyzdr starodawny.

Dom Strzezimińskich z poznańskiego województwa.

Dom Siestrzewitowskich w lubelskiem województwie starodawny.

Dom Pszczyńskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Gutowskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Dobrzyckich u Pleszowa starodawny.

Dom Świeżowskich na Kujawach starodawny, Andrzej i Paweł mężowie sławni, którzy przy Włodku staroście kamienieckim Tatarzy mężnie gramiali. Chrystof był harcerzem u króla Stefana, z którym w jakich potrzebach bywał, pode Gdańskim, w Moskwie, przez wszystkie potrzeby, to na potem w historyi obaczysz.

Dom Mieruckich od Kczynie starodawny.

Dom Skulimowskich w sieradzkim województwie.

Inszych domów wiele zacnych, o których ja prze szerokość królestwa tego wiedzieć nie mogę.

O K L E J N O C I E GOZDAWA,

który Długosz opowiada, że mają być lelie białe w polu czerwonym, powiadając o tej nacyi, że jest *genus polonicum, et dominis suis fidum*, o których przypatrzysz się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie wieku mego, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.



SYMONA biskupa płockiego najznaczej przodka tej familii opowiada katalog, w roku 1108. O którym pisze, że był *vir prudens, modestus*, był wzięt po Filipie z domu Doliwa z ardziekanii płockiej; żył lat dwadzieścia i rok, umarł roku 1129, dnia siódmego miesiąca maja, tamże w Płocku pochowan.

Kromer wspomina wiele przodków tej familii zasłużonemi dobrze r. p. i którzy wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego czynili. A osobliwie KRYSZTOF wojewoda płocki, który od Prusaków był zwan bogiem księstwa mazowieckiego, a ten był potem dla zazdrościwych pochlebców niewinnie od Konrada księcia tamże o gardło przyprawion, a to było w roku 1221, o czym Kromer w księgach 7. Tegoż wysławiając męstwo tenże historyk w tychże księgach tak o nim wzmiankę czyni: *Praeerat autem nostris Christinus comes gente Gozdavius, cujus Lilium insigne est, palatinus plocenien. vir acer, et rei militaris peritus. etc.*

JANA biskupa płockiego wspomina katalog w roku 1225; był wzięt z kanonii płockiej, po Gosławie z domu Gryf; tylko dwie lecie był na biskupstwie, umarł roku 1227 Tamże w Płocku pochowan, po nim nastął Gunterus z domu Prus *alias* Turzyma.

FILIPA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog, że był wzięt po Januszu z domu Tarnawa, po nim nastął Marcin z domu Bodula, nie miał sakry przez sześć lat, dla tego że papieża nie było, a kiedy postął po konfirmacją, niż przyjechał poseł

od niego, umarł, albo jakkolwiek zamieszka była, owa sześć lat mu przewłoka w tem się działa. Wzięt roku 1265. Umarł roku 1278 według Janicyusza; wszakoż katalog inszej go familii opowiada. O tymże ten poeta pisał wiersze w te słowa:

*Sex annis electus eras. Romanus honorem
Impediit Praesul, moeste Philippe tuum.
Hei quod Gnesnae tunc sunt data cathedrae,
Quorum Nicoleos tertius autor erat.*

Ot tych przodków wiele domów było wieku mego w różnych województwach i powieciach, a naprzód dom **Pampowskich** w Wielkiej Polsce możny i zasłużony rzezczypospolitej.

Wspomina *epitaphium* AMBROŻEGO wojewodą sieradzkim w kościele we Śrzedzie pisane w te słowa:

*Si quemque virtus generosaque corda mori,
Mortis ab extrema conditione queunt,
Debit Ambrosius patriae laus maxima regni,
Has miseras fati non subisse vices.
Strenua dextra fuit, mens semper conscia recti,
Digna simul species corporis imperio,
Quam mirata fuit Roma et gens Appulla, quando
Militiae tulerat fortia signa suae.
Quique magistratus et summas gessit honores
Justicia, ingenio, religione, fide,
Sed qui stat cunctis fati mutabilis hora,
Omnia mors una sorbuit atra die.*

Na teźże chorągwi cztery herby jego: Gozdawa, Kotwicz, Abdank, Trzy klucze. Umarł roku 1510. Tenże wojewoda miał dwie żenie, jako tego na tablicy jest wizerunek wykonterfetowany tamże we Śrzedzie; z temi zostawił to potomstwo: Jana który z Jaruntowną zostawił był synów pięć: Jana, Ambrożego, Albrychta, i Chrzysztofa bliźniaki, Piotra piątego, wszyscy zesšli bezplodnie, tylko Chrzysztof zostawił syna jednego Ambrożego, którego też *epitaphium* opowiada w te słowa pisane:

Generosus dominus Ambrosius Pampowski, ultimus hujus familiae haeres in Ponicz, tenutarius sreden., obiit Posnaniae, anno 1571. Aetatis suae 26, die 12 Septembris; miał za sobą Sieniawską z domu Leliwa, z którą potomstwa nie zostawił żadnego.

Od OLBRYCHTA PAMPOWSKIEGO został był syn Jan i córka Barbara Rostowska, kasztelanka przemecka, szcedł brat *sterilis*, a ta pani wniosła majątność w dom wyżej pomieniony. Ten Rostowski jest własnych z Górki hrabiów dzielnice.

Z tymże domem był jednej dzielnice dom **Dzierzanowskich** tamże w kaliskiem województwie, jako wspominają ANDRZEJA DZIERZANOWSKIEGO skrypta niektóre, który miał z Jadwigą Czereknicką syna Jana, który potem z Kuklinowską zostawił Andrzeja, Stanisława, Jakóba, i Mikołaja. Andrzej był żywota prawie święto-

bliwego, tak jako kapłan żył, tychże modlitw używając szczerd *sterilis*, mając wieku lat siedemdziesiąt i sześć.

STANISŁAW brat jego był mężem sławnym, na rycerskim chlebie czas się długi bawił, dwa kroć był pojman do Tatar, a po oba razy za dziwną sprawą milego Boga był wybawion. Naprzód gdy był przy Pileckim pojman, białagłowa odwiązała mu ręce, skończył do onegoż Tatarzyna u którego był więźniem, zaraz samodziwiątego jegoż szablą gdy spali pobił, i wszystkie więźnie wybawił. Potem przyjechawszy do ojczyzny, z Anną Ostrowską Dzierzkowną, z domu Nieczuja, miał synów pięć.

SEBESTYANA, który w keczyńskim powiecie miał majątność swoją.

MATYASZA, który będąc u Zienowicza w Litwie męża sławnego, który na ten czas był rotmistrzem królowej węgierskiej, gdy byli Niemcy Budzyń oblegli, w potrzebie zabit na harcu.

ANDRZEJA, który wieku mego był opatem wągrowieckim reguły cysterskiej, w którym klasztorze przedtem wszystko Niemcy Koleńczykowie bywali, który barzo popustoszyli byli, a ledwie nie w niwecz obrócili. Tenże po nich napierwszy Polak na to miejsce wstąpiwszy, tak naprawił ten klasztor, że długo a ledwie nie wiecznie pamiętny będzie; kościoła oprowił, klasztoru, folwarków i wszystkich prowentów stołowi opaciemu przyczynił, bez szkody i płaczu ludzkiego, do tego porządek wielki w odprawowaniu chwały milego Boga, nowe zakonniki, wszystko Polaki za swego opactwa zostawił, które sam wychowywał, i wiele ich ludźmi godnymi za jego pomocą zostało; była *pietas*, była *gracitas* w nim i nauka, a czasu potrzeby porada do spraw r. p. należących; hojny chlebobdawca i możny opat w tej regule.

MARCIN DZIERZANOWSKI, brat jego rodzony, który na dworze cesarskim znacznym się mężem pokazywał, z Turki w potrzebach bywał, i tamże się na Śląsku ożenił z Kochczycką, po której wziął niemłą majątność; sam potem zamek Wysoką z przyległościami do niego przykupił, tamże i potomstwo zostawił.

STANISŁAW brat ich piąty był mąż wielkiej siły i czerstwości; we Włoszech czas się długi bawił, w szkole szermierskiej wielką sławę odnosił, a potem od zazdrościwych Włochów zabit, które sobie lekce poważał, ufając zbytniemu szczęściu swemu.

Siostra ich rodzona była z fraucymeru królowej naprzód za Wilkowskim rotmistrem i dworzaninem króla Augusta, a potem za Grzymułtowskim.

JAKÓB DZIERZANOWSKI, syn Janów od wtorej żony, zostawił z Potworowską z domu Dębno, sędziego ostrzeszowskiego córką, syny Mikołaja i Stanisława męża sławnego, który za króla Augusta rotę znaczne wodząc, mężnie z nimi w potrzebach z nieprzyjaciół poczynął, zwłaszcza w Moskwie.

JAN, czwarty syn Jakóba Dzierzanowskiego, łowczy knyszyński za Augusta króla, był mąż znaczny.

MIKOŁAJ, syn Janów, brat rodzony Jakóbów, który w Węgrzech za Janusza króla znaczne męstwo okazał w bitwach walnych i pojedynkowych, gromiąc nieprzyjaciół królestwa onego z ozdobą narodu polskiego, a jeśliż jest potomstwo jego, o tem dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Dom **Giżyckich** w Mazowszu, którzy właśnie idą od Krystyna onego wyżej pomienionego wojewody, wspominają historye i insze *scripta* przodki domu tego, a naprzód katalog opowieda:

PAWEŁ, syna Więcsława sędziego sochaczewskiego, biskupem plockim, który był wzięt z skolasty krakowskiej, który potem *ecclesiam ex parochiali collegiatam erexit et dotavit, muro subricavit*, i wiele inszych pożytków kościołowi onemu uczynił. Po śmierci Władysława książęcia mazowieckiego syny się jego opiekali, dwór i kościół w Giżycach ojczyźnie swej zbudował. Żył na biskupstwie lat 23. Umarł roku 1463. Był wzięt po Stanisławie Pawłowskim z domu Pierzchała. Po nim nastał Stybor z domu Prus. Ciało jego leży w Pultowsku, a na grobie to *epitaphium*:

Paulus Giżycki fundator hujus ecclesiae hic requiescit, anno 1440. In episcopum plocen. eligitur et in praesentia Vladislai regis Poloniae consecratus, in arce pultovien. mortuus, anno 1463.

WINCENTEGO i MIKOŁAJA GIŻYCKIE, wspominają *scripta* różne ludźmi znacznymi, u książąt mazowieckich marszałkami, jako u Konrada w roku 1459. Wieku mego byli w domu tym mężowie wielcy, jako Piotr, który już za panowania króla Stefana pode Gdańskiem zabit, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który za króla Augusta w Moskwi w potrzebach pod zamki, jako pod Newlem i inszemi, na harcach wiele czynił. Inszy bracia jego mężowie wszystko byli sławni wieku mego. U Ostrzeszowa Giżycey tegoż herbu używają.

Z tegoż domu tych Giżyckich byli dwa mężowie sławni, bracia rodzeni, za panowania Kazimierza Wielkiego, którzy w Węgrzech z młodości się wychowali i z męstwa wielkie imie mieli. Potem do Polski przyjechawszy mieli od tegoż króla opatrzenie tamże na granicach węgierskich. Ci mało nie wszystek powiat sanocki osadzili, pisali się *de Humniska*. Imiona ich dawne przywileje opowiadają Piotr i Paweł, który szcedł *sterilis*.

PIOTR zostawił syna JERZEGO, który był kasztelanem sanockim, miał za sobą Dębieńską de Szczekocin, z domu Odrowąż, kasztelana krakowskiego córkę, z którą spłodził syna Jakóba. Potem gdy mu umarła, pojął drugą Jarosławską z domu Prus, z którą miał Rafała i Jana, który był kantorem krakowskim i dziekanem poznańskim.

RAFAŁ na Bukowinie zabit zostawiwszy syna Matyasza, który trzymając miasteczko Bierzczą, był nazwan Biereckim; był potem sędzim sanockim, miał za sobą Herburtównę z Fulsztyna, z którą zostawił synów trzech, naprzód Jana, który z Myszkowską zostawił syna, wszakoż młodo umarł, drugi Stanisław także szcedł *sterilis*.

GABRYEL trzeci syn Matyaszków sędziego sanockiego, miał za sobą Chodorowską z domu Czasza, z którą zostawił synów trzech i dwie córce: Zofią Sepichowską i Barbara na ten czas panną była, gdym te księgi dał do druku. Siostry rodzone tegoż Jerzego były dwie za Tyrawskimi, trzecia Czefiatycka w krakowskiej ziemi.

ANDRZEJ, syn Gabryelów starszy, który trzymał działem Bierzczą, miał za sobą Skoruciankę z domu Wręby *alias* Koreczak, z którą zostawił potomstwo, człowiek był enotliwy, bogobojny, ludzi uczonych miłośnik, sam także *doctrina et ingenio polebat*.

BARTOSZ, brat jego rodzony, który miał za sobą Humnicką, tegoż herbu, z którą i potomstwo zostawił, oba byli *catholicae religionis*, szczerzy, uprzejmi, prawdziwi.

Trzeci brat ich rodzony WACŁAW umarł młodzieńcem, którego ciało leży w Bierzcy.

Co zasię którzy z dawnego gniazda przodków swych pisali się de Humniska, był STANISŁAW sędzia sanocki, który miał trzech synów z Rzeszowską z domu Doliwa: Jerzego, Stanisława i Jana, i córkę Annę Pakuszewską.

JERZY, syn sędziego, z Wielopolską z Gromnika, z domu Starykoń, zostawił syny: Stanisława, Rafała, Walentego, Andrzeja i córkę Annę, Zofią Tarnowską chorążyną sanocką, Helżbietę i Szczęsną pannę.

STANISŁAW, brat Jerzego, miał żon dwie, naprzód Herburtownę, kasztelana bełskiego córkę, który się pisał z Chlipel, z Mizinieckimi jednej dzielnicy, po której nie zostało potomstwo. Miał potem za sobą drugą po jej śmierci Chodorowską, z domu Czasza, z którą zostawił dwóch synów: Matyasza i Jana, córce dwie: Helżbietę i Zofią.

JAN, trzeci syn sędziego, miał także za sobą Chodorowską z domu Czasza, z którą zostawił te syny: Wojciecha, Stanisława i córkę jedną, która panną umarła. Potem miał za sobą Sienienską z domu Dębno, z którą zostawił synów trzech: Symona, Marcina i Jerzego, i córkę Zofią Bierecką wyżej pomienioną.

JAN, brat Jerzego, syn Stanisławów, ten nie miał żony, tylko z konkubiną zostawił syny, mężę wyborne, ci się zowią Rudawskimi.

Balowie dom starodawny i możny z tychże przodków, pisali się z Nowego Tańca, który już wieku mego wyszedł w dom Stanów, i ci Stanowie przyjęci od nich do tego herbu, byli ludzie i mężowie dobrze zachowali rzpltej.

MATYASZ BAL był mąż sławny: także BAL JERZY który tylko jedną córkę miał, która była za Odnowskim, i ta tylko córki miała, które rozniosły majątność w różne domy.

Dom **Dedeńskich** starodawny i rozrodzony tamże w sanockiej ziemi; był Piotr Dedeński pisarzem sanockim w roku 1541. Mego wieku był Józef podsędkiem onejże ziemie, który z Tarnawską z domu Sas zostawił potomstwo: syna tylko jednego Pawła, który będąc przy starości barskim był pojman od Tatar, zkąd nie małą summą pieniędzy wykupion. *Adolescens nobilis.*

Strzyżowskich dom na Podgórzu starodawny, byli ci ludzie znaczni za pamięci mojej: Jan który trzymał Cudecz miasto i zamek z innemi wsiami, zostawił dwu synów Stanisława i Jana, był *catholicissimus*, synowie sekty Kalwinowej, i kościoły w miasteczku onem naprzód profanować poczęli.

MIKOŁAJ STRZYŻOWSKI rzeczony Sliwa, który trzymał Glinnik, Barycz, i insze imiona, zostawił z Zofią Cieklińską z domu Abdank synów trzech: Stanisława, Jana i Mikołaja, którzy także potomstwo zostawili.

Dom **Bączalskich** tamże na Podgórzu starodawny, był jeden z celnikiem ruskim, trzymał pół Strzyżowa, od którego potomstwo zostało synowie.

JERONIM BĄCZAŁSKI był człowiek znaczny, prawy dworzanin, do którego ludzie młode na ćwiczenie domów zacnych dawano, z którego rąk potem mężowie dobrzy, i do wielkich posług senatorów przedniejszych brani bywali.

Dom **Przedborskich** w plockiem województwie starodawny, ludzie dobrze zasłużeńi rzeczypospolitej bywali tego domu dygnitarzmi; kanoniki plockimi, warszawskimi wiele mężów było. Dorota Przedborska była za Bartłojem Jeżewskim, która urodziła matkę moją i insze, jakoś czytał pod Jastrzębcem, białogłowa świętych spraw i żywota. Ciało jej leży w Jeżewie, w kościele świętego Bartłojaja, na tablicy to *epicedium*:

„Tu leży pochowana Przedborska Dorota,
 „Której za herb Lelią dała sama cnota.
 „Dała na wszem ozdobne k'temu przy niej dary,
 „Z jakiej zawsze poważał przodki jej wiek stary,
 „One, którzy w pogańskiej krwi szable maczali,
 „A niewiernych Prusaków, Połowców, skracali.“

Dom **Zdzarskich** w plockiem województwie starodawny, z których jedem był podsędkiem plockim, którego syn był kanonikiem plockim. Drugi Szczepan, który zostawił z Przciszewską potomstwo syny i córki. Trzeci Kasper, który także z Mniszewską zostawił potomstwo. Siostry ich rodzone: Bromierska, Zawadzka, Pilchowska i Jadwiga, Jeżewska wujna moja rodzona, białogłowa cnotliwa, która tylko poczciwe sprawy a żywot pobożny potomkiem zostawiła.

W Warszawie wspomina *epitaphium* Erazmusa Zdzarskiego w te słowa: *Erasmus Zdzarski de Zdzary, districtu plocen., vir nobilis, pietate et morum integritate nemini secundus, ob idque omnibus amabilis, exactis innocenter et sine aliorum querela annis 62, Varsaviae extremum diem clausit, 9 Marcii anno 1578.*

Gozdowscy z Gozdowa w rawskiem województwie dom starodawny, z kąd jeszcze herb początek niesie.

Gdeszeńscy w bełskiem województwie dom starodawny, z których Chryzstof wieku mego był na dworze króla Stefana, który we wszystkich potrzebach w Moskwi był, u szturmie pod chorągwią białą Prokopa kawalera Pieniążka szwanki szkodliwe odnosząc, o czem pod Odrowążem.

Turkowiecy tamże w tem województwie.

Sołowscy w sędomirskiem dom starodawny.

Jarząbkowscy tamże dom starodawny.

Haiscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Godlewscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Gołębiewscy z Podlodowa w bełskiem województwie.

Osuchowscy z rawskiego województwa.

Beklewscy z poznańskiego województwa.

Jackowscy z gostyńskiego powiatu, z którymi **Witulscy** jedną dzielnicę mają.

Boczkowscy z chęcińskiego powiatu w sędomirskim województwie.

Jasieńskich dom w krakowskim województwie. Wspominają Pawła hetmana nadwornego historye, który był starostą bełskim i chełmskim, Kromer w księgach 26. O tymże czytaj księgi te u tegoż historyka, jako zdradą był pojman od Krzyżaków.

Tenże do Czech był hetmanem z Władysławem królewiczem nad siedmiądziesiąt dworu jego, o czem u Kromera w księgach 27. I wiele inszych spraw pamięci godnych w historyi czytać będziesz; to się działo w roku 1471.

Jana Grota, który się pisał z Rudy Dębowskiej, wspomina *epitaphium* w Gnieźnie pisane temi słowy: *Joannes Groth a Ruda Dębowska, juris utriusque doctor, canonicus gneznen., vir cum summa gravitate mitis et savis, canonum legisque lector egregius, verbi Dei divini praedicator celeberrimus, fundator psalterii in hac ecclesia primus, ac omnibus elegans et nitidus, ut vitae privatae exemplar esset, a carnis gleba absolutus quarto nonas Julii anno 1532.* Nad nim dwa herby, Gozdawa i Dębno.

Tego herbu wieku mego używał Stanisław Sokołowski *doctor utriusque juris*, proboszcz u świętego Floryana na Kleparzu, kaznodzieja króla Stefana, człowiek uczony wszakoż zdrowie niesposobne przeszkadzało onej godności jego. Napisał księgi i wydał *De notis ecclesiae.*

Piotrowscy na Podlaszu dom rozrodzony.

Sokolowie w sędomierskiej ziemi; był Andrzej który tego herbu używał.

Rosowie w sędomirskim województwie.

Niemierzowie na Podlaszu dom rozrodzony.

Popowscy tamże dom rozrodzony.



Takimże kształtem herb **PORONIA** tak rzeczony malują, tylko tę odmianę ma, co dwie róże po stronach mu przykładają; używali go także przodkowie w polu czerwonym białego, a ktoby go używał w tym wieku, wiedzieć nie mogą.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM STRZEMIE,

o którym powie Długosz, że przodkowie używali żółtego w polu czerwonym a pisze o nich, że bywali gniewliwi i okrutni, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Wszyscy historycy którzy sprawy polskie opisowali, znacznie wspominają przodki herbu tego za Śmiałego Bolesława, w roku 1071, przeto, że za ich początkiem Stanisław biskup ś. krakowski był zabity, i pisze to o nich, iż dla tej okrutności przeciwko temu biskupowi świętemu, nigdy potem sami ani potomstwo ich nie bywali w radzie pańskiej.

Wszakoż Miechowita w księgach czwartych wspomina GRZEGORZA arcybiskupem lwowskim, który się pisał de Sanok, o czem sobie czytaj *librum ut supra*, pagina 3007.

Tenże historyk wspomina w księgach czwartych, iż byli porażeni ludzie znaczni tej familii w Wołoszech za Kazimierza Wielkiego, i tam utracili chorągiew.

Katalog od Długosza pisany wspomina MARCINA wtórego arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1278,—miejąc, iż za przyczynami listy Bolesława księcia kaliskiego, także od Przemyśla poznańskiego i wszystkiej

kapituły gnieźnieńskiej, do papieża Mikołaja trzeciego, za Filipem proboszczem gnieźnieńskim od kilku lat od wszystkich zgodnie obranym, ale za oskarżeniem niektórych zakonników nie był przyjęt przez sześć lat, i tak kościół gnieźnieński był bez pasterza

aż potem tenże papież dał penitencyarzowi swemu przerweczonemu Marcinowi tej familii Strzemię, wszakoż jadąc na tę stolicę, w Bononii zachorzał i umarł, pochowan tamże w klasztorze u zakonników reguły *praedicatorum*, przed zakrystyą, w roku 1279. Ten zostawił po sobie pamięć *summam juris canonici*, którą zowią *Martiniana* i kronikę o wszystkich papieżach i cesarzach rzymskich, która jest aż po ten wiek w Bononii, w klasztorze świętego Dominika. Po nim obran Włostybor z domu Abdank, wszakoż dla nielaski Przemysła książęcia nie był przyjęt. Znowu kościół gnieźnieński nie miał arcybiskupa pięć lat, a o czem pod Abdankiem etc.

Z tegoż domu albo familii onę Małgorzatę, hrabie Mikołaja de Zemboczyn żonę, wspomina Długosz, że tylko sama jedna była z siostrami swemi, która ochraniając dobrej sławy swej, na wieży u kościoła w Zembocinie aż do przyjechania męża swego mieszkała, i tamże jej czeladź własna z dwora nosząc jeść po powrozie podawali na on gmach przez czas długi. Taką to była matrona zacna, której oto cnoty te kraje, póki świata stawać będzie, nie zamileżą, jakoż i wieku mego było wiele z tej familii białychłów pamięci godnych, cnotę, miłość małżeńską i posłuszeństwo na wszem zachowujących w cale.

Z tychże przodków było domów wiele znacznych i zasłużonych rzpltej, jako naprzód te, które wspomina ten przywilej albo *fundus* kościoła Jakóba świętego na Kazimierzu, w roku 1462, od nich fundowany i nadany, między którymi był kasztelan czechowski.

Zkąd też poznasz, że nie wszystko sam Długosz wiedzieć mógł dowodnie, który to pisze, żeby w tym domu od zabicia biskupa świętego Stanisława bywać nie miały *dignitates* ani *honores*, w czem sam sobie barzo przeciwny, na jednym miejscu tak pisząc, na drugim inaczej, a to ledwie nie jego wieku było, jako czytając kronikę jego obaczysz dwóch arcybiskupów, i wieleby inszych było ludzi zasłużonych znacznie królestwu temu, by potomkowie własni na to się zezwoliwszy, dowodzić tego przywilejmi swymi chcieli. Masz tedy tego funduszu naprzód sens pisany w te słowa:

In nomine Domini Amen. Quia gesta hominum humana consuevit ratio testimonio scripturae propterea roborare, ut ipsorum perpetua in posterum haberetur memoria, proinde nos Nicolaus de Korzenna in Chodel residens castellanus czechovien. cum fratribus, Nicolaus Buczynski de Olssyny cum fratribus, Jacobus de Trzeciesz cum fratribus, Albertus Jeżowski de Grabow cum fratribus, Joannes de Szalova cum fratribus, Stanislaus de Zamboczin, Stanislaus de Kijany, Jacobus de Sulow cum fratribus, Andreas de Janovicze cum fratribus, Nicolaus de Laeta cum fratribus, et Christinus quondam de Wroblowice, haeredes patronique et praesentatores plebaniae utriusque partis ecclesiae parochialis S. Jacobi in Casimiria extra muros Cracoviae, significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris, praesentium noticiam habituris. Qui licet aprimeve fundatione et dotatione ejusdem ecclesiae Sancti Jacobi, per praedecessores et progenitores nostros armorum destrepis, factis et habitis, plebania praefata in duas partes fuit semper divisa, et per duos rectores regi et gubernari solita et consueta. Nos tamen divini cultus argumentum ultra consuetum modum et ordinem in dicta ecclesia tantos cum Dei adjutorio, prout decet veros Catholicos procurare cupien., de consilio jurisperitorum, et virorum ecclesiasticorum deliberatione so-

lenni, et tractatibus inter nos praehabitis, ex aliis justis et rationalibus causis, animos nostros moventibus, et praesertim differentiis, discordiis, et displicentiis obviando, quae plerumque inter duos rectores ex levi causa, non sine divini cultus detrimento et scandalis in populis contigebatur: vacante ad praesens itaque altera parte ejusdem plebaniae etc. ratione hujusmodi oneris et curae animarum, ac etiam regiminis, idem rector, ut promittitur praepositus nuncupatus quicumque fuerit pro tempore, habebit et possidebit omnes et singulas decimas manipulares et campestras, has videlicet: In Jankovice prope Kossyce, in Svosovice prope Skarbimiriam, in Kijany, in Lisekanie, in Sbrorssyce, in Czerzow, in Wroblowice, quae est villa monachorum sanctae Catherinae in Casimiria, item in Lusina, Ksanca taberna, et in Laniani excrescen. et alios quoscumque proventus etc.

Item de parte praefata demortua, addimus decimam manipularem in Svosovice prope Craco. censum trium sexagenarum cum uno fertone, quem inter se praefati plebani dividebant et pratum ex integro, cujus occasione equum praepositus pro tempore existens, solus servabit ad visitandum infirmos cum Sacramentis. Item deliberavimus: Qui in residuis decimis manipularibus, praefatae partes vacantur, videlicet in Lawsow, Lichvin, Wroblowice, Janowice Olssyny, in Wroblowice, Szukman, Vola, Kurdvanow, Strzalkovice, et Lugowice, ex crescentibus, excepta decima manipulari in Dobieslavice ponantur, quarum Mansionarii manuales actu praesbiterii qui in praefata ecclesia sancti Jacobi, alta voce et concordi, ac vocibus non agitando, singulis diebus et temporibus perpetuis, ultra cantum in dicta ecclesia decantare solitum decantabunt, de Domina nostra juxta rubricam et ritum Mansionariorum ecclesiae cracov. vespervas matutinam, primam, tertiam, sextam, nonam, et missas: salve sancta Parens. Isti praefati Mansionarii debent esse subjecti praeposito, et eidem in licitis et honestis obedire, qui more Viccariorum manualium una cum praeposito vel suo vicario, cantabunt omnem cantum Dominae nostrae praefatae, similiter et missam de hujusmodi festis et feriis secundum ordinem, hebdomadatim, in quo ordine vicarius praepositi computabitur, qui amissis Mansionariis cantare debebit in choro de Domina nostra. Item, idem quatuor Mansionarii cum vicario praepositi hebdomadatim in ecclesiam cracovien. ordinarie visitabunt, ministrabuntque praeposito ad altare in festis solennibus, confessiones audiant, mandata superiorum exequentur, infirmos Sacramentis procurrabunt, mulieres post partum in ecclesiam inducent, et pueros baptisabunt, de quibus omnibus obventuros cum vicario praefati praepositi recipient et tollent. Item, praefati Mansionarii debent residere praesentes circa ecclesiam, ac non nisi de licentia praepositi, dimisso substituto se absentare per tempus, prout necessitas ingruerit. Item, Mansio. rebelles, discordes et scandalosos, recepto testimonio trium de ecclesia praesbiterum, vel etiam aliarum fide dignarum personarum soli patroni licentiabunt, et alios seu alium substinent, et etiam idem erit servandum decessis vel cessus tempore. Item, idem Mansio. cantabunt singulis seriis secundis vigiliis pro animabus patronorum defunctorum, in crastino vero missam pro defunctis, per scholares pro summa missa decantabuntur. Si festum novem lectionum aut duplex non impediat, alias tunc ipsa missa legetur, ad partem per Mensonarium eum contingentem complebunt; etiam idem Mansio. vacan. a can. missarum praeinsertarum, per tres missas singulis septimanis, primam pro defunctis, secundam pro peccatis, tertiam de beato Spiritu.

Item rector scholae quem praepositus instituet, per se vel scholarem sufficientem, horas

omnes et missam Dominae nostrae cum Mansionariis decantabit. Campanista etiam per praepositum ponent. et destituendus infra missam cantare debet. Item, idem Mansio. habebunt vigiliales cum vicario praepositi, soli tamen Mensionarii medietatem columbationis, et reliquam medietatem praepositi pro se ferret. Item, in decima manipulari in Dobieslawice praefata, erit perpetuus praebendarius, per se vel per alium residens, qui habebit domum vicariam prout nunc distincta est, ab ortu et arca plebanali, qui praebendarius, per se vel per alium, cum Mensionariis in choro cantabit, et pro salute animarum leget feriis secundis missam pro defunctis, secundam missam feriis quartis pro peccatis. Qui quidem praebendarius et Mansionarii contribuere debent equaliter a tredecim marcis argenti, tempore occurrente iura episcopalia, et camerae sedis Apostolicae solvent. Item praefati Mensionarii inhabitabunt domum quam nunc praefatus dominus Nicolaus plebanus inhabitat, pro cuius aedificatione recipient medietatem oblationum altaris, quam conservabunt sub duobus clavibus, quorum unam servabit praepositus et sui successores. Volumus autem, ut praefatae praepositurae praebendae, et Mensionariorum, nullus alius sit colator, nisi nos de armis Strepe et nostri successores per lineam masculinam descendent. Ut autem praesens nostra deliberatio sorciatur suum effectum, praefatum Dm Nicolaum baccalaureum in praepositum, et Stanislaum Alberti de Rzessow in praebendarium instituen. praesentamus. Hos quoque Mansionarios: Foelicem de Crucza praebiterum, Joannem vicarium de Olschiny, Nicolaum Piorko de Kossyce, et Martinum plebanum de Zborowice, deputamus. Quae omnia et singula ut in futurum robor obtineant firmitatis, sigilla nostra praesentibus sunt appensa. Datum Casimiriae feria quinta proxima post festum Conceptionis Beatae Mariae Virginis, anno 1462.

Wiekui mego były te domy znaczne tej famili, jako naprzód dom **Trzecieskich**, którzy się tak rozrodzili, jako wspominają listy rozdzielne trzech braci: Jana, Jakóba i Stanisława, w te słowa:

Nos Joannes Bohun de Dunosi, et Joannes de Pielgrzymowice subjudex terrae cracovien. generalis. Venientes personaliter generosi Jacobus, Stanislaus et Joannes fratres germani de Trzciesz haeredes, talem divisionem perpetuam pro bonis ipsorum paternis infrascriptis, etc. etc.

Jacobo fratri seniori, tota villa Sędzissowice in districtu prosowien. sita, et Strozna in districtu biecen. jacens, et medietas villae Janczowa, cum omni jure et toto dominio, etc.

Joanni vero tota villa Moykowice in districtu prosowien. et Nyczow villa in districtu sądecen. jacens, et tota villa Lipnica teutonicalis, seu magna, eidem continua similiter cum omni jure et toto dominio. Tertio fratri juniori Stanislaui, Chroszcziana in districtu prosowien., Zimnawodka in districtu biecen. et Plawna, Trzciesz in czchovien. et medietas villae Janczowa jacen., cum omni jure et dominio similiter. Data Cracov. feria secunda post conductum Paschae anno 1463.

Wspominają także OLECHNA TRZECIESKIEGO skrypta niektóre, który miał za sobą Barbarę Derśniakównę z Korytnice, którą była urodziła Odrowążowna ze Sprowy; z tą miał syna Jana, Katarzynę Buczeńską, i Annę Żarnowiecką.

JAN miał synów trzech: Andrzeja, Alexandra człowieka znacznego i r. p. za-

służonego, który miał za sobą Mielecką, podkomorzego sędomierskiego córkę: był to *vir gravis et prudens, k'temu catholicissimus*.

STANISŁAW drugi syn Janów, i te córki: Jadwiga Piotra Łyczka, z Ryglie się pisał, żona; Zofia Branicka, *matronae honestae*, które onej Małgorzaty, o którejś wyżej czytał, pocziwemi sprawami doszły, dla których wielkiej czei i pamięci wiecznej są godne; te porodziła Wielogłowska z domu Stary koń. Tenże Jan z drugą żoną Wierzbięcianką miał te córki: Jagnieszkę, Barbarę, Bogumiłę, Katarzynę.

Był wieku mego ANDRZEJ TRZECIESKI s. s. r. m. Człowiek nauki wielkiej, który był prawie *ornamentum* królestwa tego, jako go niektórzy w skryptach swych opowiadali, jako Przyluski w statucie swoim; był poeta *utriusquae linguae non vulgaris*, przed którym przedniejszy nie był wieku mego. Wiele ksiąg pisał potrzebnych ku ozdobie ojczyzny albo królestwa tego, które uczonym nie są tajne.

Drudzy w Litwie **Trzeciescy** tegoż domu i klejnotu, dla pocziwych spraw swoich opatrzenia i nabyte majątności mają.

JANA TRZECIESKIEGO potomstwo, które zostawił z Dorotą Derśniakówną, pisał się z Trzeciesza, a miał dziełem Kożuchów na Podgórzu; Chrzysztof, Wiktorzyn, Jan, Piotr; córki: Zofia Dedeńska, Anna Pierzchalina, Ręgina Wierzbowska, Katarzyna Tęczyńska.

W domu **Taszyckich**, którzy od tychże przodków idą, wiecey ludzie, znacznie zasłużeni r. p. bywali, pisali się de Luczławice, sędziami ich krakowskiego województwa wiele bywało, jako to akta i przywileje albo *monimenta* rycerstwa krajów onych opowiadają. Z tegoż domu była kasztelanka gdańska Zaleńska, której ciało leży w Tucholi w kaplicy Zaleńskich, którzy się tam z dawna chowali, i starostami, albo dzierżawcami bywali zamku i miasteczka onego, a ta była córką pisarza krakowskiego.

Druga siostra jej rodzona Kunatowa, rotmistrza sławnego z domu Topór żona, której ciało w Szczerczu u Lwowa leży.

Trzecia siostra ich rodzona Konecka, ochmistrzowa i starościna łomżeńska, której ciało leży w Ostrowie w Mazowszu, jako *epitaphia* świadczą.

Dom **Wrzoszowskich** starodawny i znaczny; był wieku mego Jan Wrzoszowski, który nie zostawił potomkiem tylko jedną córkę Annę, którą dał za Prokopa kawalera Pieniążka z domu Odrowąż, starostę rumborskiego i dziśnińskiego, rotmistrza i męża sławnego, o którym pod herbem Odrowążem czytać będziesz. Była to białogłowa nad wiele inszych wielkiej pokory i dobroci, z której sławy i pamięci godna, wielką majątność w dom Pieniążków wniosła.

Dom **Buczyńskich** starodawny, i znacznie r. p. zasłużeni przodkowie bywali, z których był Jeremian wieku mego znacznym i wziętym między ludźmi wielkimi; ten był czasów kilka u Bogdana wojewody wołoskiego; potem po jego zjechaniu z państwa, prowadził Piotra brata jego do Konstantynopola do cesarza tureckiego; tam acz był

oskarżon przed baszą od Iwonie i od Wołochów, wszakoż uroda, *gravitas, mores*, na które wejrzawszy pohaniec, wolnym go uczynił. Nazad jadąc z posłem Andrzejem Taranowskim z domu Beliny, obwarował to sobie, aby mógł przepiecznić ziemię wołoską przejechać, w której panował Iwonia na ten czas tyran wielki. Dał basza listy czauszowi do niego, których nie zrazu czausz oddał. Gdyśmy przyjechali do Jass, dano sprawę Iwoni o nim, bo był znacznym na dworze Bohdana hospodara. Zaraz z trzaskiem rzekł posłowi Iwonia u siebie na dworze: Co masz za nieprzyjacioly moje z sobą? Powiedział poseł: Nie mam tylko Polaki z sobą sługi swe, a te którzy z rozkazania króla j. mości pana mego prowadzili Piotra, Bogdanowego brata, cesarzowi tureckiemu. On rzekł: Ci są moi szkodnicy, oni ztąd nie wyjadą, gardła tu zostawić muszą. Rzekł poseł: Są słudzy króla j. mości; niewiem z jakąbyś tego potem pociechą użył, jeślibyś to uczynił. Posłał w skok po Buczyńskiego i Stuzęńskiego męże urodziwe, aby przyszli do dwora a zapłatę wzięli. Wtem czausz list od basze zagniewanemu Iwoni oddał. Buczyński wszedł, zmienił postawę, twarz zbladła i włosy gładko na głowie leżeć niechciały. Przeczytał Iwonia list, obaczył że mu surowie zakazał pod utraceniem głowy basza, aby wolno Buczyńskiego puścił z towarzyszymi jego. Skoro go ujrzał czausz, bo z nim barzo rad przez tłumacza żartował, i tak giestom jego zawsze się uśmieł pohaniec, że przez całą drogę zażywaliśmy wielkiej rozkoszy, rzekł mu: *Korkma*, jakoby rzekł: nie bój się; jakoż zaraz i słowa nie przemówił Iwonia przeciwko nim, skoro list przeczytał. Nazajutrz wyjechaliśmy z Jass, ledwie pół mile ujechali, trafiło się w drodze potkać z janczary hospodarskimi naszym; poczęli Wołochowie łąjać (tym które znali u Bohdana na dworze) po węgiersku. Stanisław Broniewski, dworzaninem był potem króla Stefana, rozumiejąc barzo dobrze język węgierski, począł Wołoszynowi odmawiać. Rzekł Wołoszyn słowo niełube Broniewskiemu, który obróciwszy się odpowiedział mu z fukiem. Wołoszyn że to w ziemi, a k'temu był sługą hospodarskim, porwał się do szabli. Broniewski swą niósł pod pachą, ciał nań hajduk, on prędko tak do swej przyjsć nie mógł; ale mu się i z pochwami złożył; wtem obaczywszy hajduk cheć uskoczyć; z gniewu Broniewski zbywszy pochwę, onego chłopca chciał sztychem uderzyć, tylko go ugodził z tyłu w ud, padł zaraz chłop, i zdechl. Chcieli naszy uchodzić ku Chocimowi, ale próżno; naradziwszy się, społem jechali do Iwonie, dali sprawę o wszystkim. Iwonia znowu Buczyńskiego i onych towarzyszków chciał od posła, rad że się pomścić znalazła przyczyna, wszakoż gdy się nie pokazało nic na Buczyńskiego, ani na żadnego z onych towarzyszków jego, już na Broniewskiego przyszło winę przeprawować, owi wolno wypuszczeni, o czym pod Tarnawą czytać będziesz.

Buczyńscy w drogickim powiecie tegoż herbu używają.

Dom Chwalibogów starodawny i znaczny od Wojnicza, mężowie wyborni z tego domu bywali.

Sułowskich dom starodawny i znaczny, byli wieku mego Piotr i Chrzysztof bracia oba, zostawili potomstwo Piotra syna jednego.

Szalewscy w bieckim powiecie dom starodawny.

Strzemińowie tamże dom starodawny.

Koczanowscy z krakowskiego województwa dom dawny.

Korzeńscy w wiślickim powiecie, w sędomierskim województwie.

Kleczęscy w pilźnieńskim powiecie dom starodawny, znaczny, i rzeczypospolitej zasłużony.

Królewscy w sądeckim powiecie.

Bojaneccy w czyryckim powiecie dom starodawny.

Rudniccy z urzędowskiego, w lubelskim województwie, z których Stanisław Rudnicki służąc Stanisławowi Dangielowiczowi w Rusi, był posłan do starosty kamienieckiego na zamek, a iż był sobie na zamku u starosty pierwszej podpisał, skoczył na koniu, widząc jeszcze bronę otworzoną. Wtem wrotny podniósł wzwód, konia żarokiego Rudnicki zatrzymać nie mógł, gdy koń przyszedł nad dziurę, chciał ją przeskoczyć, wskoczył na byle, które po skale w zamku rosło, tam został Rudnicki i siodło na bylu, koń spadł na dół, nie została go i jedna kostka cała niż doleciał do ziemi, bo barzo głęboki przekop. Pan Bóg kogo raczy, obroni sam.

Wroblowskich dom starodawny w krakowskim.

Marszyńscy tamże dom starodawny.

Wielopolscy w lubelskim województwie.

Zaborowscy z dobrzyńskiej ziemi wyszli, dom dawny.

Lisowieccy w brzeskim województwie dom dawny.

Gólkowscy w Mazowszu dom starodawny rozrodzony.

Dom Jezowskich starodawny w krakowskim województwie.

Wysocey tamże dom dawny i rozrodzony.

Janowscy w krakowskim województwie.

Kłępowie w krakowskim województwie dom dawny.

Dom Zbylitowskich starodawny w krakowskim województwie.

Garliccy w krakowskim województwie dom starodawny.

Świeborowscy, z których był Marcin mężem znacznym w potrzebach, jako pod Oczakowem, pod Newlem, i za króla Stefana w Moskwi pod Połockiem, pod Łukami, pode Pskowem i w innych potrzebach, dom to starodawny, jako o nim czytamy u Miechowity w księgach 10, list 316 i 317, gdzie Jana wspomina na kilku miejscach z bratem jego, dla czego, to tam obaczysz.

Lenczowskich dom starodawny i rozrodzony w krakowskim województwie u Skawiny, o których listy i metryka powie da za panowania książąt oświęcimskich, w roku 1406.

O tych list Bolków, który się pisał *Dux Thesnen. dnus Oswieczimien. et Glogoviae majoris*, wzmiankę i świadectwo dawa w te słowa:

Nos Bolko Dei gratia dux Thesnen., et dominus Oswieczimien., et Glogoviae majoris. Publice recognoscimus universis, et in nostra omagialiumque nostrorum praesentia, personaliter constitutus famosus Jacusius de Kawki quandam patentem literam exhibens ad manus nostras tradens, quam coram nobis et omagialibus nostris legere fecimus, per quam se docuit esse nobilem, et ab antiquis suis parentibus bene procreatum, cum clenodii Strepe et proclamatione Lavsova: Qui quidem Jacusius, fideles nostros Hermanum et Dobconem de Lencz, cum fratribus paternis et patruelibus ipsorum, suos asseruit esse affines

paternos et maternas, et de clenodio ante dicto bene procreatos et processisse, omnibus probationibus et relationibus visis et auditis, similiter et aliis litteris autenticis, quibus merito est et debet fides adhiberi, praefatos Hermanum de Lencz, et Dobkonem cum fratribus paternis bene natos et nobiles de clenodio supra dicto praesentibus praescribimus et declaramus, ipsisque privilegium et libertatem, ut alii nostri habeant omagiales et nobiles, secundum jus, statuta et consuetudines terrarum nostrarum oswieczimen., vobis haeredibus et successoribus nostris ad serviendum, commemorandum et subessendum damus et conferrimus in his scriptis harum nostrarum litterarum, praesentibus fidelibus nostris: Hincone Seliga capitaneo oswieczimen., Vankone Schaszck, Andrea de Vilamovice, etc. Datum ipso die sanctorum Petri et Pauli apostolorum, anno 1406, sigillo nostro subappenso.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

NOWINA ALIAS ZŁOTOGOLEŃCZYK,



który ma być ucho kotłowe białe w polu błękitnem, miecz w pośrodku otłuczony, na koronie w hełmie noga zbrojna, już potem nadana potomstwu za znaczne zasługi, jakoś o tem czytał w pierwszych księgach. Tu natenczas tylko się przypatrz własności herbu, a potem czytać będziesz o własnem potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Najznaczniej w katalogu dawność herbu tego baczymy, kędy wspominają Bognę albo Benignę, matkę STANISŁAWA ŚWIĘTEGO tej familii, w roku 1071. A tak co mu opowiadają początek za Bolesława Krzywoustą, to już musi być niepewny, ale jeszcze kiedyś za pogan nadany, bo i wielkie rozrodzenie potomstwa wieku naszego to jawnie pokazuje, że nie nowa, ale z wieków dawnych w Polsce tego klejnotu jest ta familia.

Historyk dawny polski *Anonimos*, wspomina Złotogoleńczyka rycerza, za panowania Leszka Białego, imieniem Swetosława, który natenczas do rycerstwa jeździł od tego monarchy, powiedając im to, że się nie zbraniam przyjąć państwa, które mi właśnie należy, ale kondycyi tej nie przyjmuję, którąście mi podali, abych miał sługi dobrego i senatora rzpltej zasłużonego odstąpić; wołę na równiejszem państwie przestać, aniżeli *per summam injuriam* to uczynić, odstąpić *charum sibi fidumque consiliarium*.

Też słowa Kromer kładzie w księgach siódmych, acz już nie dokłada persony tej, która w poselstwie była od Leszka. Była wielka dyssensya między familiami, jako między Mikołajem wojewodą krakowskim z domu Lis, który natenczas wszystką koroną prawie władał, był człowiek możny, rozrodzenia wielkiego, a między Goworkiem wojewodą sędomiernskim z domu Rawicz, o czem potem w historyi czytać będziesz. Albo skępstwo, albo jaka niechęć przeciwko ludziom uczonym, także zakonnikom, któ-

rzy pospolicie sprawy ludzkie siedząc sobie na pokoju terminują, to sprawiła, że przodków tej familii nie wspomnieli, tak dawnej i rzpltej zasłużonej, z której jako to zrozumiesz niżej, jest wiele domów możnych. A naprzód:

Dom **Przerębskich** starodawny, których byli ci przodkowie:

JAN PRZERĘBSKI z Przeręby, kasztelan sieradzki, który miał to potomstwo: Wincentego biskupa kujawskiego, który był wzięt po Krzesławie z Korożwęk, żył w roku 1513. Po nim nastął Maciej Drzewicki z domu Ciołek.

WINCENTEGO PRZERĘBSKIEGO wspomina katalog, także i *epitaphium* we Włocławiu temi słowy:

Venceslaus de Przerqb vicecancellarius regni Poloniae, tandem plocen., postea vladislavien. pontifex hic sepultus est, anno 1515, die 20 Septembris. Był wzięt po Krzesławie z Korożwęk kanclerzu koronnym, po nim nastął Maciej Drzewicki, z domu Ciołek.

JAN, drugi syn tegoż kasztelana, który też był kasztelanem sieradzkim, ten zostawił był dwóch synów, o których niżej czytać będziesz.

Córki wyżej pomienionego kasztelana były te, a siostry Wincentego i Jana kasztelana sieradzkiego. Naprzód Duninowa, Romiszewska, Ławska, której był syn on wojewoda mazowecki, który umarł w roku 1576. Tarnawska, Dzibałtowska, Giebułtowska i Koczymowska.

JAKÓB, syn kasztelana sieradzkiego, kasztelan sieradzki, i JAN arcybiskup gnieźnieński, który był wzięt po Mikołaju Dzierzgowskim z domu Jastrzębiec w r. 1559. Umarł dziewiętnastego dnia stycznia, w Łowiczu pochowan, po nim nastął Jakób Uchański z domu Radwan. O tymże arcybiskupie pisał Janicius poeta te wiersze:

*Hic sublime genus veris virtutibus auxit,
Insignis pollens dotibus ingenii.
Parca sed in medio vitae hunc rapit invida cursu,
Cum patriae posset commodus esse suae.*

Tegoż *epitaphium* na kamieniu wyryte opowieda temi słowy:

Dominus Joannes Przerębski, vir ingenio, eruditione, gravitate, vita et pietate praestans, primo episcopus chelmen., et mox archiepiscopus gneznen. factus, legatus ad sedem apostolicam et Ferdinandum imperatorem romanum a Sigismundo Augusto, obiit anno 1562, aetatis suae 43.

WINCENY PRZERĘBSKI, brat tego arcybiskupa, był kasztelanem rosperskim i starostą opoczyńskim wieku mego.

Ci też byli wieku mego znaczni w tym domu, jako naprzód MIKOŁAJ PRZERĘBSKI stolnik sieradzki.

STANISŁAW I FLORYAN PRZERĘBSCY, PIOTR proboszczem krakowskim. Siostry ich zasię: Anna Sarnowska.

Zofia Duninowa pisarzowa łączycza.

Helżbieta Secygniewska chorążyna i burgrabina krakowska.

Jadwiga Kosteczyna, umarła kasztelanką gdańską, marborską, tezowską i pu-
cką starościaną.

Wincentego kasztelana rosperskiego byli dwa synowie, Mikołaj starostą opoczyń-
skim i Jan.

Mikołaja stolnika sieradzkiego syn Jan i Jadwiga Lwowska, w Wielkiej Pol-
sce to dom możny.

STANISŁAW PRZERĘBSKI synowiec Wincentego biskupa kujawskiego, był kasztelanem
sieradzkim po ojcu, zostawił był te syny: Stanisława i Andrzeja kanonika krakow-
skiego, Jakóba Brykcego pisarza ziemskiego, sieradzkiego, człowieka cnotliwego
i uczenia wielkiego, Jana, Chrzysztofa, i Sebestyana. Córki te: naprzód Suchecką
Katarzynę, Zofią Myszkowską, Biejatę Myszkowską starościaną oświęcimską
i zatorską, Joannę Tęczyńską.

Dom **Padniewskich** starodawny i znaczny, jako byli ci ludzie r. p. zasłużeni:
Naprzód WOJCIECH PADNIEWSKI, o którym powieda *epitaphium* w Skórkach wsi ich ojezy-
stej w Wielkiej Polsce, temi słowy:

*Pietate et memoria Alberti Padniewski patris, et Margaretae Padniewska
de Zerniki castellani calisien. filiae matris, desideratissimorum parentum suorum, Philippus
Padniewski, gnesnen. et lancicin. praepositus, archidiaconus craccvien., et regni Polo-
niae major secretarius, mestissimus filius posuit, anno 1558.* Herby dwa: Nowina i Mu-
tyna *alias* Drya.

Tegoż byli dwa synowie. Naprzód:

FILIP PADNIEWSKI pomieniony, który był potem biskupem krakowskim, prawy bi-
skup i senator; ten synowcom swym wielkie skarby i majątności niemało zostawił, sum-
my pewne na imionach, jako na Pilcy, na Kurowie i na inszych.

MIKOŁAJ był starostą dybowskiem, ten z Brudzyńską z domu Prawdzic, zоста-
wił dwu synów.

WOJCIECHA starostę dybowskiego, który z Dębieńską, starościanką chęcińską,
kasztelana krakowskiego wnuczką, zostawił potomstwo syna i córkę, na ten czas
minorenes.

MARCINA drugiego, człowieka wszystkich cnót dobrych pełnego, który został na
dobrach ojezystych w Wielkiej Polsce, i na Szydłowcu w sędomierskiej ziemi, kędy
summę pieniędzy miał zadaną od stryja Radziwiłom. Ten z Czarnkowską z domu
Nałęcz acz miał potomstwo, wszakoż młodo odchodziło. Był to prawych onych szlach-
ciców polskich potomek wieku mego szczery, uprzejmy, prawdziwy, chlebobawca hojny,
rządny na wszystko i dostateczny.

Jest innych domów wiele w onym kraju, dzielnicami oderwanych od tego domu
Padniewskich, jako Złotnicy dom starodawny, Popowsey też dom starodawny.

Dom **Krystoporskich**, którzy wyszli z krakowskiego województwa, teraz w sieradzkim, dom starodawny i zasłużony r. p.; z tych jednego Mikołaja wspominają akta krakowskie, kiedy czynił oprawę żenie swej Helźbiecie Kliszowskiej na dobrach swych Krystoporzcach wsi, w roku 1434.

JANA KRYSTOPORSKIEGO wspomina *epitaphium* w Ruścu na tablicy w te słowa pisane: *Generosus Joannes de Krystoporzyce, obiit Sabbato ipso die sanctae Margaretae, fautor cleri et promotor, anno 1465. Oretur pro eo.*

Tegoż był syn Mikołaj, który w Wołoszech u Soczawy za Olbrachta króla zginął, w roku 1497. Miał dwóch synów, Stanisława i Piotra.

JAN, syn Piotrów, kasztelan sieradzki był wieku mego, który z młodych lat na dworze królów polskich się bawił. Naprzód u króla Zygmunta przysłał w Krakowie, roku 1543, *tempore quadragesimae*, na sejmie walnym koronnym, przed weselem jeszcze pierwszej żony Augusta króla a córki Ferdynanda króla rzymskiego. Od tego tedy czasu służąc obiema królom, ojcu i synowi dostatecznie, był ślany w poselstwach do postronnych królów i książąt. Naprzód po śmierci Barbary królowej, księżny z Nieświża i z Ołyki z domu Radziwilów, odprowadziwszy ciało jej do Wilna z Krakowa, był posłany w sprawach pilnych r. p. do Rzymu do Juliusza papieża trzeciego tego imienia, w roku 1551 miesiąca sierpnia. Zkąd przyjechał w roku drugim miesiąca stycznia, prosto do Piotrkowa przed przyjazdem królewskim na sejm. Wyjechał do Opoczna przeciwko królowi, przywitawszy króla, wszystkie sprawę poselstwa swego powiedział. Potem nazad z królem do Piotrkowa przyjechał. Z tegoż sejmu był posłany w pilnych sprawach królewskich tajemnych do księżęcia Joachima brandeburskiego, który miał za sobą siostrę królewską rodzoną od Barbary pierwszej żony Zygmuntovej. U tego się odprawiwszy w Berlinie, przyjechał do Polski, zastał króla w Służewie u Jana Służewskiego, wojewody brzeskiego, z domu Sulima, niedaleko granic pruskich przed Toruniem, w tymże roku 1552 miesiąca czerwca, na ten czas prawie, gdy król z wielkim orszakiem panów, rycerstwa i dworu swego do Gdańska jechał, ku uspokojeniu niektórych zamieszek w o-nem mieście między pospółstwem a radą miejską, jednak i tam musiał poczet swój dworski stawić.

Potem gdy się król ożenił w roku 1553 z Katarzyną trzecią żoną, siostrą pierwszej Helźbiety, córką cesarza Ferdynanda, był posłany do królowej węgierskiej Izabelle, Janusza króla węgierskiego żony, na ten czas wdowy a siostry królewskiej do Krzepic, prosząc jej na wesele, które miało być i było w Krakowie.

Potem do Pozwola z niemalym kosztem swym się wyprawował, kędy Gwilhelm Firstemberg, mistrz inflantski, przysięgał królowi. On mając przedtem towarzystwo z Jakóbbem Haraklitem Bazylikiem despotem, który potem był wojewodą wołoskim, na żądanie jego, wszakoż z wolą królewską, wjechał do Rygi, miasta na on czas znamienitego i dostatecznego.

Był potem komisarzem do Prus do Wojciecha margrabie brandeburskiego, do Króewca z drugimi pany polskimi.

Na sejmie w Lublinie gdy się unija kończyła z Litwą, był obran lustratorem do województw Małej Polski i do spiskiej ziemie, do księstw oświecimskiego i zatorskiego, na czem mało nie cały rok zamieszkał.

Potem był naznaczon deputatem z drugimi do Rawy na wybieranie kwarty w roku 1572, natenczas gdy król August umarł.

Potem za króla Stefana do odbierania kwarty z sejmu warszawskiego, w r. 1578 był naznaczon. Trwał na tej pracy całe dwie lecie, z Rawy z wielką summą pieniędzy do Litwy jeździł na rozkazanie tegoż króla, w roku 1579, do Wilna, w miesiącu styczniu. W *interregna* wielkie trudności w sprawach r. p. na sobie miewał, aż do koronacyi Henryka na wszystkich zjeżdżiach. Z łowickiego zjazdu pierwszego od stanów obojga Wielkiej Polski, którzy się tam byli zjechali do arcybiskupa natenczas Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, był posłan w poselstwie do Małych Polaków, którzy się natenczas byli zjechali do Sędomicza. Po jego potem poselstwie mieli spólny zjazd w Kole nad rzeką Wartą Wielcy Polacy, a potem się zjechali wszyscy ze wszystkich województw do Kaszek, potem na konwokacyą do Warszawy wszyscy panowie i rycerstwo, gdzie obrali Henryka spólnie z Litwą, nad Wisłą u Kamienia, w roku 1573.

Był czas długi kasztelanem wieluńskim, a potem w roku 1581 za króla Stefana był kasztelanem sieradzkim, po Hieronimie Bużeńskim z domu Róża. Zostawił z Dorotą Glińską z domu Jastrzębiec potomstwo: Naprzód Mikołaja młodzieńca uczonego, który pisał książki wierszem o powinności szlacheckiej. Piotra, podstolego sieradzkiego. Jana, który po bracie był podstolim sieradzkim i dworzaninem króla Stefana; Stanisława i Pawła.

Dom **Minockich** starodawny, znaczny w krakowskim województwie i zasłużony rzeczypospolitej.

Dom **Czernych** tamże w krakowskim województwie, zasłużony królom i rpltej; ci są przychodniowie z Niemiec do Polski, wszakoż zdawna ludzie rycerscy byli, a zwano ich z niemiecka Szworcami.

Wspomina ABRAMA SZWORCA żupnikiem żup krakowskich, za panowania Władysława Jagiełła, ten był wzięt po Pietrze Pikoranie, a po nim nastął Serafin de Barwath.

PAWEŁ CZERNY z Witowie, za panowania Alexandra był żupnikiem żup krakowskich, o czem świadczy katalog w Wieliczce, był wzięt po Mikołaju Biechowskim z domu Ogończyk, *alias* Powala, w roku 1497.

Tego potomek Stanisław Czerny był starostą dobyczyckim, którego tylko jedyna córka została, która była za Tarnowskim na Rzemieniu, z którym zostawiła syna, o którym pod Leliwą.

Ta potem była za Bużeńskim Hieronimem, podskarbisem koronnym, żupnikiem żup krakowskich, umarł kasztelanem sieradzkim, z którym zostawiła potomstwo, o czem pod herbem Róża.

Był ten STANISŁAW CZERNY mężem znacznym, był starostą dobyczyckim, *sepulchrum Christi devotus visitabat*, o czem świadczy list króla Zygmunta, którego jest ten sens:

Sigismundus Dei gratia rex Poloniae. etc. Significamus tenore praesentium etc. Quod cum generosus Stanislaus Czerny de Witowice, capitaneus dobyczyen., constituerit in animo suo in Terram Sanctam voti sui explendi causa proficisci,

atque a nobis supplicaverit, ut ei hauc abeundi potestatem facere, atque bona nostra illius tenute, hac ipsius sub absentia, ne aliquid detrimenti, tam in limitibus, quam etiam aliis inutilibus et commodis, sustinerent et caperent, in administrationem, regimen et provisionem generosum Laurentium Myszkowski, sandecen., et Severinum Bonar bieczen. castellanos, haud eorum alterius, ad reditum usque illius dare et committere dignaremur. Nos itaque ejus supplicationi benigne annuentes, illi et potestatem in Terram Sanctam eundi concessimus atque fecimus, et bona nostra tenute illius, in curam, provisionem et defensionem dedimus et commissimus superius nominatis consiliariis nostris, ple iam et omnimodam eisdem dicta bona nostra ad reditum usque illius regendi, gubernandi, administrandi, providendi, fines difendendi et continuandi, aliaque omnia quae ipsemet faceret aut facere deberet, faciendi, procurrandi et exercendi, dandi et concedendi, potestatemque atque facultatem harum testimonio litterarum, quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Vilnae feria tertia post Dominicam Reminiscere, anno Domini 1541, regni nostri 35. Umarł ten Stanisław Czerny w roku 1569 jako tu epitaphium

opowiada temi słowy:

Generosus dominus Stanislaus Czerny de Vitovice, miles strenuus, capitaneus dobczycen. et in Zabno haeres, obiit 30 Mai anno ut supra. To epitaphium było w Żabnie na proporcu w kościele, który sprofanował Hieronim Bużeński wyżej pomieniony.

Tegoż Stanisława Czernego syn i córka w Dobczycach leżą, o których powiedają *epitaphia*:

Stanislao et Zophiae Czernis filiis svavissimis, illi quidem trimulo, huic vero septeni, ante annos septem super triginta extinctis, Stanislaus Czerny de Vitovice, capitaneus dobczycen. et in Zabno haeres, ut posteritas intelligeret, quanti sua haec pignora semper fecerit, post septem transacta lustra christianae pietatis et paterni amoris ergo, monumentum hoc posuit. Anno 1562, Calen. Augusti.

JERZY, syn Pawła żupnika krakowskiego, był starostą urzędowskim.

JAN brat jego kanonikiem krakowskim.

MARCIN syn Jerzego był dworzaninem króla Augusta. Wieku mego byli ci ludzie znaczni, jako naprzód JERZY CZERNY, który trzymał Brzeżek i Mokrzeskę. Był to mąż i dworzanin prawy, wielkiej miłości ludzkiej, o którą się starać umiał znacznie i przystojnie, był *catholicissimus*, zostawił syna z Chrzęstowską z domu Płomień, *alias* Zadora, tegoż imienia, który potem był na dworze króla Stefana pacholęciem, *adolescens nobilis*.

Potem z Dorotą Pieniążkowną, sędziego krakowskiego córką, zostawił dwie córce. Umarł roku 1577. Jego ciało leży w Lublinie, które opowiada *epitaphium* pisane w te słowa:

Generoso domino Georgio Czerny de Vitovice, generosa domina Dorothea de Kruszlova, familiae Pieniąskorum, conjux maesta posuit, annos vixit 50. Obiit 11 Decembris. Tamże i te wiersze pisane:

Omnes Fortunae dotes ceu summa vana

Cum fragili vita praeterire simul,

Sola manent, quae sunt bene gesta, fidesque integra,

Haec quicumque sapis, dum datur hora, cole.

Pro me, ne pigeat quaeso tria verba praecare,

Ut Czerni cernat lumina sancta Dei.

MIKOŁAJ CZERNY, który z tymże Jerzym miał jedną dzielnicę w krakowskiem województwie około Brzeska. Był to człowiek cnoty i pobożności wielkiej, zostawił z Jadwigą Pukarzewską z domu Śrzeniawa to potomstwo: Naprzód MIKOŁAJA.

ADAMA który miał za sobą Minocką tegoż herbu, z którą potomstwo zostawił.

STANISŁAWA, który z Malechowską kasztelana spycymierskiego córką zostawił potomstwo.

PAWEŁ młodszy; ten naśladować sławnych przodków swoich, na chlebie rycerskim młodość swą bawił, we wszystkich potrzebach w Moskwie przez wszystkie czas bywając, znacznym się pokazał.

Córki tegoż Mikołaja: Helżbieta Zakliczyna, Jadwiga Wilkocka, Anna Piaskowska, Regina natenczas panną była.

PIOTR CZERNY, który trzymał majątność w ziemi lubelskiej, był dworzaninem króla Augusta. Ten Bonę królową odprowadzał do Włoch, rotę potem znaczne wodził, zostawił synów dwu:

MIKOŁAJA, który pode Pskowem zabit u szturmie, młodzieniec serdeczny, i dobrej sławy przodkom swym zawisny. O którym M. Samuel Wolff *Silesita, rector scholae le-vartovien. poeta laureatus Steph. Poloniae regis*, pisał *elogium*, także *epigramma in tumulum* w te słowa:

*Nicolei Czerny sita sunt hoc ossa sepulchro
Nobile, cui nomen nobile stemma dedit,
Sed cadit, ut Borea, flos amaranthe, peris.
Quod si maturaecomplisset tempora vitae,
Quale decus patriae lausque futurus erat?
Cum violae surgent divini veris in ortu,
Et tumulo surget flosculus iste suo.*

Aliud in feretrum ejusdem auctoris.

*Nicoleos Czerny feretro portatur in isto,
Pro patria pugnans fortiter, occubuit.
Corpus inane jacet, sed mens quae criminis expers,
In lepido Christi vivit ovaque sinu.*

O tymże *in descriptione bello moschovitico* wzmiankę tenże autor nadobną czyni.

PAWEŁ CZERNY zostawił synów czterech: Jerzego, Jana, Przeclawa, Pawła i córki dwie.

Sroczycy, z których jeden był wieku mego wojskim kamienieckim, człowiek znaczny i możny, rzpltej zasłużony.

Orlikowie, o których powiada *epitaphium* w kościele u świętej Trójce w Krakowie pisane w te słowa:

Generoso Dómno Stanislao Orlik de Jazisk, militi hierosolimitano, zupparum Russiae praefecto, qui mortuus est anno 1540, die 6 mensis Junii, aetatis suae anno 50. Tenże zostawił dwu synów z Katarzyną Komorowską z Żywca z domu Wręby.

Kozłowie tegoż herbu używają, byli wieku mego ci bracia rodzeni: Andrzej starostą na Kraśniku, Piotr, Kaspar, Malecher i Baltazar, którzy u przedniejszych se-

natorów na dworzech przednimi sługami bywali, cudzych ziem sprawy i obycaje wiedzieli, mężowie godni, rostropni i sprawni.

Prządzewscy w sieradzkim województwie dom dawny.

Mielżenscy w Wielkiej Polsce, piszą się z Brudzewa.

Niewiescy w sieradzkim województwie dom dawny.

Narębscy w Krakowie, z których jeden był opatem sądeckim.

Młoszewscy w krakowskim dom starodawny, jednej dzielnicy z Łaganowskimi i z Łękawskimi, domy znaczne i możne.

Skocey w Wielkiej Polsce dom starodawny. Rożnowscy od Gniezna. Ślacheińscy, Kwiatkowsy od Kalisza.

Przysięcy w Wielkiej Polsce dom starodawny, zwano jednego Ułą. Jerzy w Litwie był sławnym mężem między paniami, z których łaski przyszedł do znacznego opatrzenia, tamże ma i potomstwo.

Frykaczowie w krakowskim województwie tegoż herbu byli wieku mego.

Goczalowie, Wydzierzewscy od Poznania dom starodawny.

Chrzanowscy w lubelskim województwie dom starodawny.

Konarzewscy w łęczyckim województwie także dom dawny.

Żarciecy w sędmierskim województwie dom starożytny.

Pilchowscy tegoż herbu używają w sieradzkim województwie. Był Adam wieku mego człowiek znaczny w onym kraju, którego syn Jan *multorum hominum mores vidit*, bywał w Niemcech, w Turcech.

Borutowie od Pczyna, a niektórzy używają Jastrzębca.

Krowlicy u Opoczna dom starodawny.

Maszewscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Przanowscy z łęczyckiego województwa, dom starodawny.

Krasuscy z łukowskiego powiatu.

Pilatowie, Ujejscy, dom starodawny, w krakowskim województwie, pisali się z Wilkowie. Był Jan wieku mego żołnierz znaczny, a potem tak porządny i przemyślny w sprawowaniu ziemie gospodarz, iż mu równego trudno potrafić było. Miał za sobą Rylską Zofią z domu Ostoja.

Piotr brat jego rodzony był u króla Stefana truckzasem; ten w jakich potrzebach rycerskich przy tym królu bywał, toć już nie jest tajno, bo ode gdańskiej potrzeby, przez wszystkie póki wojna była, żadnej nie omieszkał.

Kwiatkowsy w kaliskim województwie, wyszli z krakowskiego, zwano ich Kawalcami, jako był Jakób dworzaninem i truckzasem króla Zygmunta pierwszego, mężem znacznym.

Inszych wiele w różnych województwach domów zacnych.



Klejnot **MADROSTKI** z tegoż herbu Nowina ma początek; ten opuszczają dla niewiadomości potomstwo, któremu należy, a do pierwszego się miecą, i tegoż Nowina rzeczono używają. Wszakóż dom **Wilczków**, który z dawnych czasów był znaczny w krakowskim województwie, tym się pieczętują i pieczętowali z dawną przodkowie ich.

Był wieku mego MAURCYUS WILCZEK, który się pisał z Rzeżusna, bywał rotmistrzem w *interregna* na zamku krakowskim za Zborowskiego Piotra wojewody generała krakowskiego.

JAN, brat jego drugi, bywał także rotmistrzem; na rozkazanie króla Zygmunta Augusta, wywiódł był rotę do Węgier królowej Izabelli. Miał potem na Waradzyniu od królowej opatrzanie, tamże umarł.

STANISŁAW, trzeci, także rotmistrzem bywał za króla Augusta do Moskwy, na Czaśnikach będąc z rotą umarł.

Inszych tego domu ludzi znacznych wiele jest i było. — Domów inszych jest niemało którym ten herb właśnie należy, wszakoż ja o nich wiedzieć nie mogę, prze szerokość królestwa tego.

O KLEJNOCIE
STARODAWNYM POLSKIM
JANINA
alias, ut vulgo dicitur,
POLE W POLU,

który ma być tarcz brunatna w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *concordes et uniformes*. Ten klejnot jest w Polsce nabyty, i tak to drudzy mienia, żeby to właśnie miało być potomstwo onego fortelnego Leszka, który był fortelem nieprzyjacioły królestwa tego poraził, będąc rzemiosła złotniczego, jako o tem świadczy Kromer w księgach wtórych, który go opowiada Przemysłem, a potem gdy był na królestwo obran, mianowan Leszkiem albo Lestkiem, o czem czytaj księgi pomienionego historyka. A tak się tu przypatrzysz własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokim królestwie znać i o niem wiedzieć mogę.



Najznaczniej katalog opowiada dwóch braci rodzonych, którzy się pisali de Zbylutowice, byli kanonikami krakowskimi, w roku 1061. Byli to synowie Jana hrabie, Piotr i Jakób.

WITA biskupa płockiego katalog opowiada w roku 1179. Był wzięt z kanonii płockiej za Kazimierza monarchy, od Piotra arcybiskupa gnieźnieńskiego z domu Śrzeniawa potwierdzon, pisał się z Chotla od Buska z ziemi sędomierskiej; ten fundował z dóbr swych ojczy- stych klasztor te, reguły *Praemonstraten.*: naprzód w Busku pannam, w Witowie, w Płocku, w Łądzie, o czem świadczą wszystkie kroniki i przywileje klasztorów onych. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i pięć. Umarł w roku 1204. Po nim nastał Gietko z domu Gryf.

JANA wojewodę sędomirskiego wspominają wszystkie historye, który spółecznie z Warszem kasztelanem

krakowskim i z Piotrem wojewodą tamże, Rusaki, Tatarzy i Litwę poraził, za panowania Leszka Czarnego, w roku 1280.

Z tych przodków były domy wieku mego znaczne i rozrodzone w Polsce, jako ich wiele akta i przywileje różne wspominają w sędomirskim województwie de Włostowa, ludźmi możliwymi onego kraju.

STEFANA WIERZBIĘTĘ, który zabit od Tatar pod Legnicą, w roku 1240 za panowania Bolesława Wstydliwego.

Dom **Wierzbietów**, który listy opowiadają przodki wielkiej możności, jako naprzód:

JANUSZA WIERZBIĘTĘ wojewodą krakowskim, który był wieś Przeginią nadał Wachoniowi służbę swemu u Lelowa, na którą mu wymierzyć kazał łanów 66. A to było w roku 1300.

BERNATA WIERZBIĘTĘ syna Janusza wojewody, wspominają listy domu onego od Kazimierza Wielkiego nadane, na których nadawając mu pola szerokie u Sącza, mianuje go: *Miles noster, nobis ac regno bene meritus*. Tego listu data roku 1341.

JAKÓBA z Przeszowej pamięć ludzka niesie, o którego męstwie Jan Tarnowski hetman koronny świadectwo dawał, które znaczne i z wielką sławą domu swego pod Starodubem okazał.

Wiekowi mego byli ci: Stanisław syn Szczęsnego, pisał się z Bielska. Drugi Stanisław Wierzbietą który się pisał z Przeszowej.

Dom **Podłodowskich** starodawny, którzy się piszą z Przytyka, wspominają różne skrypta, jako listy koronne, także historye, mężmi królestwu temu zasłużonymi i senatorami możliwymi.

JAKÓBA z Przytyka PODŁODOWSKIEGO kasztelanem radomskim w roku 1460.

JANA PODŁODOWSKIEGO z Przytyka kasztelanem zarnowskim, w roku 1445. Inszych wiele ludzi znacznych z tego domu u różnych historyków wiele obaczysz.

Wiekowi mego byli ludzie znaczni w tym domu na dworze królów polskich, i rzpltej zasłużeni, na posługach jej bywając nie podłymi.

Dom **Biedzińskich** w sędomirskim województwie starodawny i znaczny; wieku mego byli ci ludzie godni: Jerzy, Władysław i Chryzstof, mężowie cnoty i po- bożności wielkiej.

Psonkowie w lubelskim województwie, którzy się piszą z Chrysynowa, wszakoż ten Chrysynów Władysław Jagiełło wziął był Piotrowi Psonce przodkowi ich, dla czego, o tem sobie czytać będziesz przy żywocie pomienionego króla. A tego Długosz wspomina: *Petrus Psonka de Kurow, nobilis de genere Janina, qui ex eo, quod castrum Lovienica iratus in illius haeredem Kolczkonem, quia illi venationibus dante operam, partem Cassium, modicam terram sive haereditatis occupantium, confregisset, incenderat,*

proscriptus. Wieku mego był to dom znaczny w województwie lubelskim a pisali się de Babin.

Zaduscy w sędmirskim województwie starodawny i znaczny dom był wieku mego.

Kołaczkowscy w wiślickim powiecie, dom starodawny, z których wieku mego był Jan Kołaczkowski *vir in negotiis reipublicae gravis*.

Narajowskich dom w Rusi starodawny, z których za wieku mego jeden był sędziem lwowskim, którego synowie byli ludzie rycerscy.

Sobieskich dom w lubelskim województwie starodawny. Był wieku mego MAREK SOBIESKI chorąży nadworny, mąż sławny, który we wszystkich potrzebach, jako naprzód pode Gdańskiem, potem w Moskwie przez wszystek czas męstwo swe znaczne okazał. A naprzód pode Gdańskiem tym sposobem z Niemcy wiele a mężnie czyniąc rozgromił ich; wpadł mu jeden w przekołę, którego sięgał szablą, chcąc go dokonać, ale go nie mógł z konia dosiądz, Niemiec go wtem on szpadą ciał w nogę, tak aż do pół stopy przez ostrogę przeciął. Drugi potem Niemiec z tyłu przypadłszy, uderzył go ruśnicą w głowę, aż przyklękł. Wtem przypadli Polacy, Niemce odgromili, onego odratowali. A gdy nie mógł rowu przeskoczyć, objeżdżał nad Wisłą do miejsca lepszego, wtem się z nim brzeg urwał, zaczął tonąć, koń pływać nie umiał, sam tak we zbroi jako był w potrzebie Wisłę przepłynął. A gdy pod brzeg przykry trafił, nie mógł także wynidź, za ledwie był ratowan, gdy mu dodano drzewa albo kopii. Tenże pod Toropcem dwóch Moskwiczinów znacznych zabił, na hareu postrzelon trzykroć, jedną strzałą przystrzelon do siodła za żupan i za ubranie, drugą w ramię prawe, wszakoż tylko w kopieniak, trzecią w piersi koniowi, która tak tkwiała aż do swych przyjechał.

Tenże pod Luczenem postrzelon w rękę, gdy od króla był na rokowanie do Moskwy posłan, i już się mu był w ranę piekielny ogień wrzucił, wszakoż jednak uleczon.

Pod Pskowem z działa w tył, wszakoż tylko w delię postrzelon, i konia mu przez kłęb tamże z ruśnice postrzelono.

Żadnego hareu ani potrzeby żadnej ten zacny mąż nie omieszkał, w każdej wiele a mężnie sobie poczynął, o czem na wielu miejscach, i tu w tych księgach czytają pod różnemi herby, potem w historii szerzej.

WOJCIECH brat jego, mąż także znaczny, który pod Pskowem u szturmie pod chorażwą kawalera Pieniążka białą, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił.

Olbiecy z lubelskiego województwa dom starodawny i rzpłtej zasłużony.

Kaszewscy tamże w tym kraju, z których jeden wieku mego Piotr był sędziem ziemie lubelskiej, człowiek cnotliwy, chociaż był *alienus a fide catholica*.

Urzażowscy w sędmirskim województwie dom dawny.

Janikowscy tamże w tem województwie dom starodawny.

Przewoccy tamże dom dawny i rozrodzony.

Jaroszewscy tamże w sędmirskim dom starodawny.

Unieszowscy w lubelskim województwie dom dawny.

Bielecy w lubelskim województwie dom starodawny.

Rzeżeńscy tamże w lubelskim dom dawny i rozrodzony, z Mazowsz wyszli od War-

szawy. Był Chrzysztof sędziem warszawskim. Jan brat jego skarbnikiem tamże. Łukasz brat Janów sędziem grodzkim lubelskim.

Łęccy dom starodawny i znaczny tamże w lubelskim.

Suchodolscy w lubelskim województwie, jako wspomina *epitaphium* Jana Żegotę Suchodolskiego, które mu syn jego Stanisław chorąży lubelski napisać kazał, jako świadectwo napis tamże o tem dawa w te słowa:

Epitaphium generosi olim domini Joannis Zegota Suchodolski, positum a Stanisłao Suchodolski vexilifero lublinden. filio, memoriae et pietatis ergo, anno 1572.

Dom Stojeskich z Stojeszyna w lubelskim województwie starodawny i znaczny; był jeden wieku mego podsejdem ziemie lubelskiej.

Stanisław Stojeski, który także jednegoż syna zostawił Jana i córki trzy: Helenę Chamcowa, Zofią Trojanową, Barbarę Dzikową, i inszy ludzie znaczni i możni w tym domu.

Zawieprzscy z lubelskiego dom starodawny.

Gabońscy dom starodawny w krakowskim.

Kańscy z lubelskiego województwa.

Potocy z lubelskiego województwa, z Potoka, dom dawny i rozrodzony.

Gielczewscy tamże w lubelskim województwie.

Branwiccy tamże w lubelskim dom starodawny.

Pełkowie którzy się pisali z Gołczwie w lubelskim województwie, jako był Chrzysztof Pełka żołnierz dobry. Matusz, który się był w Krakowie ożenił, *fuit alter Demostenes*, zabił od Załogi mieszczanina krakowskiego.

Zawadzcy w sądeckim powiecie, w krakowskim województwie.

Tarnawscy w kaliskim województwie.

Wollicy tamże z tegoż województwa dom dawny.

Zuliccy od Złoczewa z Rusi tegoż herbu używają.

Janowscy w sędmirskim województwie, z których jeden był opatem czyrzyckim lat dwanaście, potem wzięt na jędrzejowski, na którym żył lat dziesięć. Był człowiek cnotliwy i pobożny kapłan, miał trzech braci: Piotra, Stanisława i Szczęsnego.

Piotr miał synów czterech, córek tak wiele.

Stanisław synów trzech, córek cztery.

Szczęсны miał synów trzech, córek pięć, i inszych wiele.

O KLEJNOCIE

JUNOSZA ALIAS BARAN,

o którym Długosz powie, że jest w Polsce nabyty, albo z pierwszym panem tu zanieścion; używali przodkowie białego w polu czerwonym. Niektórzy to powie, że przyniesion z Niemiec, a miał nazwisko Junxoph, to jest młody baran, co naszym potem nazwali Junoszye. Wszakóż tego herbu różno używają; jest jeden bez rogów, drugi z rogami, a na zad patrzy, trzeci we krzu różanym, czwarty, już go nie używa rycerstwo, z chorągiewką, a w kielich krew strumieniem bieży. Piąty prosto patrzy baran rogaty, we krwi bo boki, a to jest właśnie polski i starodawny, co może być, że równo z Lechem tu zanieścion, gdyż jako o temeś na przodku czytał, jeszcze od Abrama początek temu herbowi liczą, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiezieć o niem mogę. Ma być baran biały w polu czerwonym, na zielonej trawie stoi we krwi po boki.



HRABIĘ BARANA najznaczniej wspomina historyk Baszko, dlatego, że z nim wiódł prawo o pobranie sieci na rzece Warcie, w roku 1253. Był ten Baszko kustoszem poznańskim, jako o nim powie historia Andrzej a z Zarnowa.

Tamże na Kujawach opowiedają przywileje koronne, **Koły**. Jako naprzód MIKOŁAJA KOŁĘ wojewodą inowrocławskim.

PIOTR KOŁA kasztelan tamże.

MIKOŁAJ podkomorzy inowrocławski, niedawnego już wieku, tego ostatniego opowie w roku 1451.

JANA KOŁĘ sędziem halickim tenże *leg. lator* opowie w roku 1436.

STANISŁAWA de Chodecz, hetmana ludzi rycerskich na Podolu, także przywileje koronne opowiadają w roku 1457.

PAWEŁ KOŁA wojewoda podolski, w roku 1504. O czem u Przyłuskiego w księgach I, kap. 2 i inszych wiele.

Z tychże ostatecznym potomkiem zesła Anna córka Koły wojewody podolskiego, Mielecka wojewodzina podolska, po której w domu Mieleckich wielka majątność od której Mikołaj wojewoda podolski, tak jako *epitaphium* jej w Miełcu o tem świadczy.

Z tychże też Kołów dzielnicę miał Saporowski u Halicza, który także szczedł bez potomka mężkiej płci, dziewczki majątności w obce domy rozniosły.

DOMINA z domu BARAN wspomina Miechowita w księgach czwartych hetmanem nadwornym temi słowy: *Petrus Domin de domo Agnorum, regni exercitus capitaneus, simili et majori fortuna usus, die Veneris decima septima mensis Septembris, prope opidum Puczko, exercitum Prutenicum conflixit.*

Wiekui mego były te domy możne, jako dom **Karnkowskich** starodawny na do-brzyńskiej ziemi, i znacznie rzezeczypospolitej zasłużony. U świętej Trójce w Krakowie Jana Polaka opowiada *epitaphium* kasztelana gnieźnieńskiego temi słowy: *Joanni Polak de Karnkow, castellano gneznen. viro strenuo, artis militaris peritissimo, nec minus civilibus actionibus claro, bellicis victoriis quam plurimis a fortuna Dei benignitate insignito, et corporis dotibus insigni, quinque et septuaginta annis aetatis suae expletis, non sine publico incommodo et omni memoriae foeliciter et christianissime die septima mensis Julii defuncto, Joannes de Karnkow cracovien. canonicus, divi olim Joannis Alberti Poloniae regis secretarius, nepos officiosissimus patruo suo bene merenti hic sepulchrum posuit et sacellum hoc restauratum exornatumque ad laudem Dei, in ejusdem defuncti memoriam dotavit, anno 1503.*

JANA biskupem włocławskim opowiada katalog, że był wzięt z biskupstwa przemyskiego po Macieju Drzewickim z domu Ciołek, w roku 1531. Żył lat siedm na biskupstwie. Piszze o nim, że był *ingen'io acer, eruditione praestans*. Umarł w Krakowie paraliżem zarażony, we Włocławiu pochowan, o którym świadczy *epitaphium* tamże pisane temi słowy: *Joannes Karnkowski episcopus wladislavien. sciens se esse moriturum, hoc suo cadaveri monumentum vivens adhuc ipse jussit fieri, anno Domini 1536, ejus vero aetatis 64. Obiit anno Domini 1538, die secunda Decembris.*

STANISŁAW KARNKOWSKI, arcybiskup gnieźnieński, synowiec rodzony tego biskupa, żył w roku 1584. Ten naprzód był referendarzem za panowania króla Augusta, potem biskupem włocławskim. Będąc na tej stolicy, koronował króla Stefana, stojąc mocno przy rycerstwie przez oboje *interregna*. Jakób Uchański na ten czas arcybiskupem będąc, już w leciech podeszły, nie tak z jakiej chęci i życzliwości przeciwko rzezeczypospolitej, jako namówiony od swoich, przestawał z niektórymi pany, którzy trzymali na cesarza, na koronacyą przyjechać niechciał. Wtem z wolą wszystkich król Stefan z Anną Zygmunta pierwszego córą, od tego pomienionego biskupa był koronowan, o czem potem w historyi czytać będziesz.

Ten w Karnkowie ojczyźnie swej kościół drzewiany skaziwszy, znowu inszy przez

siedm niedziel tylko zmurować dał, sam poświęcił i naprzód celebrował, jeszcze będąc biskupem włocławskim. Wiele ksiąg kosztem jego i pod tytułem wydrukowanych, tak kościołowi bożemu, jako też i r. p. potrzebnych potem obaczysz. Wiele poprawił skandala w księży w dyecezyach swych, tak jako prawy prymas występne karząc. Tenże dworu albo zamku we Włocławiu znacznie oprawił, i gmachów nowych wiele przymurować dał.

W Wolborzu dwór przyozdobił, w Smarzewicach nad rzeką Pilcą dwór zbudował, w Grabicy także. W Niesułkowie dom na kopcu ozdobny zbudować dał, i wiele innych pamięci godnych pożytków biskupstwu kujawskiemu przyczynił, o czem potem w historii czytać będziesz. Po nim obran Hieronim Rozrażowski z domu Doliwa, o którymś wyżej czytał.

JAN, brat tego biskupa, był podkomorzym dobrzyńskim, któremu ten arcybiskup ojczyznę wszystką darował, a brata młodszego Piotra summa pieniędzy oddzielił, który był starostą dobrzyńskim; obadwa potomstwo zostawili.

Dom Jankowskich, jednejże dzielnice z tymiż Karnkowskimi tamże na dobrzyńskiej ziemi. Był wieku mego Marcin podsędkiem ziemie dobrzyńskiej, człowiek rzeczypospolitej dobrze zasłużony, który z Wierzbicką wnuczką Maciejowskiego wojewody lubelskiego zostawił synów pięć, mężów znacznych, a naprzód:

Wacław, który w onę poswolską potrzebę, w Kownie z Niemcy knechty się zwadziwszy, mając ich na się przez czterdzieści, każdego z nich, mężnie się im broniąc, ranił. A gdy nań przyszła skarga przed króla, szło mu o gardło, iż pod ramieniem królewskim poranił tak wiele ludzi; wszakoż iż był i domu znacznego, k'temu młody nateczas, wiele się panów za nim przyczyniało. Tam Wager gdy stanął przed królem, obaczywszy Jankowskiego, na którego przedtem skarżył o swoje knechty, rzekł: I ten to młodzik te lotry posiekl? etc. Podobniej miłościwy królu dać te powiesić co się dali temu młokoskowi tak sromotnie poranić, a niżby ten enotliwy młodzieniec miał o nie być karan. Zatem wolno wypuszczon.

Ten potem za sobą miał Kucięką z domu Pobóg, z którą zostawił potomstwo.

Mikołaj Jankowski, brat tegoż Wacława, który się w Węgrzech na sprawach rycerskich schował, wiele z Turki pojedynkiem na harcach czynił, umarł *sterilis*.

Stanisław trzeci i Paweł, mężowie znaczni, pomarli.

Jakób, który na rycerskim chlebie z młodości się schował, był i mężem znacznym w każdej potrzebie, jako pode Gdańskiem, w Moskwie, i w innych krainach, o czem na różnych miejscach w historii czytać będziesz.

Tenże na weselu hetmańskim, jakoś czytał pod herbem Koźlarogi, mężnie kopią skruszył. Temuż król Stefan dał Lipno na dobrzyńskiej ziemi, z którego Działyńskim summa spłacić miał cztery tysiące.

Dom Lochockich tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny i r. p. zasłużony. Był wieku mego Erasmus czas długi sędzim ziemie dobrzyńskiej. Potem był kasztelanem słońskim, roty z lat młodych znaczne wodził, w potrzebach z niemi bywał, zostawił z Czerską z domu Ogończyk syna Alexego, i córek kilka.

Piotr brat jego rodzony był stolnikiem ziemie dobrzyńskiej.

Wojciech, trzeci, miał za sobą Żelską, szczedł bezpłodny.

Wojciech rzeczony Szala, brat stryjeczny, był cześnikiem ziemie dobrzyńskiej. Był to mąż takiej czerstwości, że we zbroi jako do potrzeby, konia przeskakował. Dwoma chłopom kazał sobie trzymać ręcznik jako mogli najwyżej podnieść, on w ostrogach tak jako na koniu siedział, w pancerzu, przez którego rzadko chodził, przeskoczył. Przez wóz po oszczepie, kazawszy zaprzadź konie, a mimo się prędko jechać, przeskoczył. Był mąż siły i serca wielkiego, także i drugi brat jego Stanisław był mężem wielkim, który miał za sobą Łękowską z domu Lubicz, z tą potomstwo zostawił.

Dom Wielickich tamże na dobrzyńskiej ziemi, starodawny, jako wieku mego byli ci ludzie znaczni, naprzód:

Wojciech sędzia ziemski sędomiński, który tylko dwie córce zostawił, Młodziejewską, podskarbiną nadworną, druga panną na ten czas była niedorosłą.

Maciej dziekan włocławski, brat tego sędziego rodzony.

Jan dziekan sędomiński.

Stanisław dziekan opatowski, kustosz tarnowski, wszystko ludzie uczeni *in utroque jure*.

Wawrzyniec, który na ojczyźnie w dobrzyńskiej ziemi został i tam potomstwo zostawił.

Dom Suchodolskich tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny, wszystko to jedna dzielnica przedtem była.

W Mazowszu domów wiele znacznych, jako naprzód dom Podoskich, z którego wiele listy koronne opowiadają ludzi zasłużonych r. p., jako w statucie Dersława chorążym zakroczymskim, w roku 1400. Tegoż imienia był drugi kasztelanem zakroczymskim w roku 1436, którego syn był starostą warszawskim, liwskim, łomzińskim, kamieńskim, miał wielką łaskę u księcia, jeszcze większą u księżny. Był mąż hojny, rozdał między sługi swe kilka wsi, jako Bobińskim, których w tym wieku jest dom rozrodzony, Chodkowskim, których też dwie wsi, Rogowskim. A ci wszyscy i w tym wieku na rozkazanie potomstwa jego, tak jako manowie są posłuszni. Zostawił te syny: Marka i Łukasza, kanoniki płockimi i poznańskimi byli. Mateusz trzeci był podczaszym u króla Zygmunta pierwszego. Miał za sobą Kościelecką z domu Ogończyk, z którą zostawił Chrzysztofa proboszcza kleckiego, kanonika krakowskiego, Mikołaja i Stanisława.

Jan Podowski był sędziem ciechanowskim, czwarty syn starosty warszawskiego, który zostawił z Broszkowską sześciu synów, naprzód:

Łukasza proboszcza gnieźnieńskiego, kanonika krakowskiego, który w legacyach znacznych bywał od króla Augusta; naprzód u Ferdynanda, gdy jeszcze był księciem, a potem gdy został cesarzem, był także u niego od tegoż króla w poselstwie. U Maxymiliana był w legacyi lat sześć nie odjeżdżając, w Linciu u królowej na pogrzebie, od Stefana był dwakroć w poselstwie u cesarza Rudolfa, o czem będziesz miał w historii szerzej.

Marka kanonika gnieźnieńskiego i płockiego.

Jana, który w Litwie ma majątność nabytą, ten miał za sobą Bartnicką, która pierwszej była za Narzymskim Mikołajem, kasztelanem sierpskim; Mateusza Stanisława

i Bartosza; córek cztery: Annę Drożyńską, Zochowską, Młodzianowską, czwarta panną umarła.

Tenże sędzia miał potem drugą żonę Goryńską z domu Róža, wojewody mazowieckiego synowicę, z którą zostawił synów czterech: Marcina, Mikołaja wojskiego ciechanowskiego, Floryana, który się w krakowskiej ziemi ożenił, czwartego Chrysztofa, wszyscy żony mają. Córki tegoż sędziego: Przeczkowska, Nieborska, Słostowska i Suchezycka

Dom **Borukowskich** a **Bielenskich** starodawny i r. p. zasłużony, pisali się de Sokolowo, o czem powieida *epitaphium* w Pułtowsku pisane w te słowa:

Reverendus in Christo pater dominus Jacobus Bielenki a Sokolowo Dei gratia episcopus lacedemonien, suffraganeus plocen. in eadem ecclesia, archidiaconus pultovien. vir cum aliis virtutibus, tum maxime humanitate, liberalitate in ecclesias, in suos denique et pauperes, morum svavitute et animi candore praeditus, habens annum 69, obiit.

Wiekui mego był biskupem przemyskim Jan, i podkanclerzem koronnym, dobry i cnotliwy biskup, ten żadnego człowieka na urządzie tym będąc nie ucisnął, nie miał w sobie nic lakomstwa ani chytróści, tylko pokorę a prawą kapłańską, wzięt z probostwa płockiego i łęczyckiego, a z dziekanii warszawskiej.

Dom **Zaliwskich** starodawny i w onym kraju znaczny, rzpltej zasłużony, w Sędomierzu *epitaphium* opowieida w kościele u Panny Maryi jednego temi słowy: *Der slao Zaliwski burgrabio castri cracovien., Sigismundi Poloniae regis coquinae, divae bonaeque memoriae; die 22 Septembris anno 1524 obiit.*

Bywali kasztelany i dignitarzmi przedniejszymi w księstwie mazowieckiem. Michał sędzią był liwskim, drugi był starostą warszawskim wieku mego.

Dom **Orlowskich**, z którego kraju wiedzieć nie mogę, tylko *epitaphium* opowieida w Sędomierzu u Panny Maryi temi słowy:

Nicolao Orlowski, viro militari, strenuo de republicaque bene merito, Joannes comes in Tarnow, castellanus cracovien. ex pietate posuit, anno 1549.

Dom **Radziejewskich** w Mazowszu starodawny i możny był wieku mego, przedtem także senatory możnymi w księstwie mazowieckiem bywali, urzędy na sobie znaczne od książąt, a potem od królów miewali, jako był Andrzej kasztelanem sochaczewskim, o czem świadczy statut.

Dom **Szarzeńskich** w płockiem województwie starodawny, z których jeden pojał Zimnowodzką w Rusi u Lwowa, z majątnością wielką, tego dziś potomstwo Sępami zową. Był wieku mego Joachim Sęp podstolim lwowskim, człowiek cnotliwy i bogobojny, zostawił dwóch synów, Mikołaja człowieka uczonego, i poetę po Janie Kochanowskim przedniejszego w polskim wierszu. Umarł w roku 1581. Ciało jego w Przemysłu pochowane.

Jakób syn tegoż Joachima, mąż godny i do posług rzpltej *habilis*.

Dom **Gulczewskich** w wysogrodzkim powiecie starodawny. Był Jakób wieku mego podsędkiem wysogrodzkim, którego syn tegoż imienia był skarbnikiem wysogrodzkim, który z Brzeską chorążanką z domu Prawdzie zostawił potomstwo. Drudzy synowie tego podsędka ludzie rycerscy.

Wojsławscy tamże w plockiem województwie dom starodawny, był jeden kanonikiem plockim i warszawskim, co wspomina *epitaphium* w Łomzie pisane temi słowy:

Hic jacet Joannes Wojsławski, canonicus plocensis, warschewien., visnen., lomzien. etc. plebanus et notarius terrestris, mortuus penultima Decembris, anno 1540.

Poniatowscy w zakroczymskim powiecie dom starodawny i rozrodzony, z których niektórzy w Rusi za poczeiwemi sprawami do opatrzenia przyszli i tam się żoeniali.

Pijanowscy tamże w zakroczymskim dom rozrodzony.

Zawłoccy tamże w tym powiecie.

Kowalewscy tamże w zakroczymskim domy rozrodzone.

W łęczyckiem województwie dom starodawny Piaskowskich, z którego wieku mego byli dwa bracia rodzeni: N., który miał za sobą Czerną z domu Nowina, potomstwo z nią zostawił.

Paweł, który żołnierską służąc, w potrzebach mężem znacznym się pokazał. Tenże na weselu hetmana koronnego mężnie kopią skruszył z Mikołajem Rogozińskim, o czemes już czytał pod herbem Kozłarogi. A jeśli przy dobrej myśli w dobry obyczaj nie szanował zdrowia swego, możesz rozumieć, że się ten i w potrzebie o nieprzyjaciela ojczyzny swej mężnie uderzyć nie szanował. Był mąż urodziwy i podobny, wszakoż oba byli *alieni a fide catholica*.

Osrzanowscy tamże w łęczyckiem województwie.

Przędzewscy w kaliskiem województwie, dom starodawny.

Saniawscy od Łukowa dom rozrodzony.

Segrowscy od Piotrkowa, z których Wojciech w więzieniu był lat sześć w Moskwie, w Tatarzech trzykroć, zkad za szczęściem uchodził.

Piątkowscy od Stawiszyna, dom dawny i rozrodzony.

Dom Klińskich w Prusiech starodawny, znaczny, z których byli wieku mego dwa młodzieńcy *admodum nobiles*, Chrzysztof i Jan, siostrzeńcy rodzeni Dulskiego podskarbiego koronnego, o którymś czytał pod Ostoją.

Dom Rościszewskich na dobrzyńskiej ziemi, w plockiem województwie, znaczny i rozrodzony, po wsiach różne nazwiska mają; po Chrapuni zowią je Chrapuńskimi; z tych był wieku mego jeden kanonikiem chełmskim Zygmunt, syn Wojciechów. Po Strkwinie Strkwińskimi, po Borkowie Borkowskimi, po Kisielewie Kisielewskimi, z których był Adam Kisielewski wieku mego kasztelanem racieńskim. Po Borowie zowią się Borowskimi, po Zamościu Zamościami. Po Stopinie Stopińskimi, po Odnodze Odnodzkiemi. Jest w gromadzie wszystka majątność przez kilka mil gruntów, sąsiada między nimi niemasz, zkad to znać, że to możny przodek ich przedtem bywał i w tym wieku potomstwo jego znaczne majątności mają.

Dom Bojanowskich w Wielkiej Polsce, starodawny i znaczny, z których jednego u świętej Trójce w Krakowie wspomina *epitaphium* pisane w te słowa:

Stanislaus Bojanowski ex Majori Polonia, patriis bonis contentus esse nolens, aulam et ejus promissa secutus, anno 1565, Octava Junii Cracoviae moritur, ante quam vivere dedicisset, aetatis suae 48 anno.

Tegoż syn był N. *vir gravitate morum praestans, multorum hominum mores vidit,*

w ojczyźnie u przedniejszych stanów na dworze miejsce pierwsze miał, jako u książąt Słuckich, u starszego był marszałkiem, *humanus, catholicissimus etc.*

Dom **Stępowskich** starodawny i znaczny w Mazowszu, z których jeden był kanonikiem wrocławskim Stanisław, umarł w roku 1561.

Dom w Rusi **Kormanickich**, starodawny i znaczny, był wieku mego Zbożny kasztelanem czechowskim, którego dwie córce tylko zostały, Jadwiga Mielecka starościna brzeska, i druga Rzeszowska, które sam ojciec leżąc na śmiertelnej pościeli rozdał w te domy i majątność między nie naznaczył. Ten trzymał działem Jamną, był to człowiek rządny i dostateczny. Dwa synowcy jego byli od braci stryjecznych. Jan pisał się z Rubotycz, Jerzy z Kormanic. Siostry ich były, pierwsza za Sienieńskim, potem za Marcinem Stadnickim, wtóra za Jakaekim, trzecia za Jaskmanickim.

Grochowskich dom tamże w Rusi, w przemyskiej ziemi, jednej dzielnicy z Kormanickimi, znaczny, z którymi Nijowscy jedną dzielnicę mieli. Był Walenty Nijowski wieku mego mąż zasłużony rzpltej, na sejmy posłem bywał i w innych sprawach rzpltej należących na sobie wielkie prace miewał; zostawił z Frendrowną z domu Bończa potomstwo.

Dom **Malickich** starodawny i znaczny, rzpltej zasłużony, w różnych powieciach majątność mają.

Dom **Oparskich** w przemyskiej ziemi starodawny.

Dom **Drużbiców** w warszawskim powiecie starodawny i znaczny tamże w Mazowszu. Jest dom **Junoszów**, którzy od herbu nazwisko nosą; dom starodawny.

Dom **Lugowskich** starodawny, z których był Symon wieku mego proboszczem miechowskim, w łasce wielkiej króla Augusta; ten niemało majątności przykupił, skarby niemało zostawił, wszystko siostrzeńcowi swemu Stanisławowi Lugowskiemu zapisał za żywota, od inszych oddalając. Umarł mianowanym biskupem przemyskim, po Wojciechu Starozrzebskim z domu Dolega, niżli mu sakrę przyniesiono, po nim został Jan Borukowski tegoż herbu.

Dubkowscy w plockiem województwie; dom starodawny.

Chądzeńscy tamże w plockiem dom rozrodzony.

Dom **Osińskich** w gostyńskim powiecie starodawny.

Dom **Zaluskich** w rawskim województwie starodawny, zwano ich Tabaszami, bywali przodkowie ich na urządziech ziemskich znacznymi, jako Jana Tabasza podkomorzym rawskim, i wiele innych. Wiekowi mego był Spytek Stanisław, Maciej, bracia rodzeni, którzy mieli za sobą Korycieńskie, z domu Topór, starościanki przedeckie.

Dom **Ubniewskich** z nurskiego powiatu starodawny i rozrodzony.

Dom **Krzykowskich** z łęczyckiego województwa; był Ścibor wieku mego skolastykiem łęczyckim, krakowskim, wrocławskim kanonikiem. Wojciech brat jego sekretarzem króla Zygmunta.

Kamieniewscy z poznańskiego województwa, u Kurnika.

Służkowscy u Kalisza, dom starodawny, na posługach króla Zygmunta bywali znacznych.

Krzosnowscy z rawskiego województwa, dom starodawny.

Z sochaczewskiego powiatu **Kurdwarcwscy** dom dawny.

Cieślńscy w krakowskiem województwie, z tychże i w przemyskiej ziemi drudzy byli na wójtostwie w Gródku, Jan i Mikołaj, jako o nich *epitaphia* tamże powiedają.

Dom Żukowskich na Podlaszu starodawny i znacznie rozrodzony, opowiada *epitaphium* we Włocławiu Marka temi słowy:

Reverendus dominus Marcus Zukowski hujus ecclesiae cantor, sub hoc lapide jacet.

Wiekę mego był Rosłaniec Zukowski, syn Stanisława Ziemaka, którego urodziła Skulimowska, mąż sławny, który w roku 1568 będąc w Węgrzech u Sabatki, gdy cesarz Segietu dobywał, przy hetmanie Fegedy Januszu, na Tokaju chorągiew Turkom odjął, a będąc od nich ogarnion, mężnie się przez ich hufce przebił, acz barzo potłuczony, wszakoż myśli swej dosyć uczynił. W potrzebach inszych z tymże pomienionym hetmanem był.

Czasu jednego gdy o Turkach znać dano na Tokaj temu hetmanowi, ruszył się z Węgry ku zamku Sobnoku, ubrał ich kilkanaście w kiwiory, chcąc Turki oszukać, którzy mieli straż na domiech, która patrzała po wszystkich stronach. Straż gdy obaczyła Węgry w kiwiorach, dali znać, że idą coś za ludzie, wszakoż znać że naszy, podobno z Sabatki. Turcy jednak jako ostrożni, wsiedli na konie i jechali ku Sobnoku lekko. Tam Węgrowie skoczywszy do nich, mężnie się z nimi potkali, wiele ich pogromili, niż im Niemcy na koniach ciężkich na pomoc przyszli. Sławna i znaczna to tam porażka była, bo Turków było dwakroć więcej niżli Węgrów. Czego kiedy postrzegli, a znowu im pomocy przybyło, mieli się do Węgrów, wszakoż i obaczywszy onę pomoc niemiecką, tyłu podawali, a od Węgrów gromieni byli. W tej oto potrzebie, i w innych wielu był ten Rosłaniec Zukowski. Był potem u kasztelana wojnickiego starostą na Rytwianach, gdzie też jako na jakim pogranicznym zamku ostrożny być musiał zawždy.

Dom Kuskowskich, jako opowiada *epitaphium* we Włocławiu jednego pisane w te słowa: *Reverendus dominus Sebastianus Kuskowski hujus ecclesiae canonicus sub hoc lapide quiescit, mortuus anno 1579.*

Wolsey w lubelskiem województwie dom starodawny.

Horszewscy tamże z bełskiego województwa dom dawny.

Piotrowscy, Trojanowie z drogieckiego powiatu, dom starodawny i rozrodzony.

Gzowscy z zakroczymskiego powiatu dom starodawny.

Gostkowscy od Liwa dom dawny i rozrodzony.

Dom Lelowskich starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom Przerownickich w sieradzkim województwie starodawny i znaczny.

Zielenieccy w łączyckim województwie.

Wciślńscy, z których był jeden Marcin plebanem w Łękach, który z młodości z panięty ruskiemi w cudzych krainach na naukach był, jako z Kamienieckimi, od których miał opatrzenie, kapłan uczony i przykładny.

Gigańskich dom rozrodzony.

Polikowskich na Podlesiu dom rozrodzony.

Lypiecy w zakroczymskim powiecie.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja tak dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE NIECZUJA,

który Długosz powie,da być właśnie w Polsce nabyty, i pisze o przodkach temi słowy: *Genus Polonicum providum*; nosili drzewo osieczone w polu czerwonym, krzyż na wierzchu; *novum proclama* naonczas otrzymali za Bolesława Krzywoustego, kiedy z Czechy do potrzeby nie mógł przyjść, rozgromił ich, oni z kątów strzegli, tak jakoby szkodę jaką w naszych chytrze uczynili. Tam przez męża tej familii sam Pan Bóg strzegł nasze, gdy przez sen zawołał głosem wielkim, aż wszystkie ludz ie potrw ożył w wojszcze, o czemeś już czytał wyżej przy pomienionym królu. A tak przypatrz ywszy się herbu własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich wieku mego, które ja w tak szeroki em królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.



Wiele w różnych skryptach, zwłaszcza w przywilejach, przy confirmacyach klasztorów, kościołów, i innych, wspominają przodki tej familii **Nieczujami**, z których jeden założył wieś Nieczułki w ziemi sędomirskiej, tego mieni DERSLAUS NIECZUJA.

WSEBORIUS NIECZUJA wojewoda sędomirski, którego wspominają wszystkie historye za panowania Władysława, Bolesławowego syna, i tenże się był zastawił o krzywdę onych młodzieńców braci jego przeciwko niemu z Piotrem hrabią z Skrzynna. Był hetmanem koronnym, a to było w roku 1145, i wiele inszych, których iż historye dowodnie nie wspominają, przywileje też nieznacznie tylko Nieczujami, jako w roku 1200, *Trojanum* Nieczuję, *comes Stanislaus* Nieczuja, *comes Zdzislaus* Nieczuja, na przywileju dawnym w r. 1261.

Wiek u mego tego herbu było wiele domów znacznych i zasłużonych r. p. Jako naprzód dom **Starzechowskich**, z których opowiadają **WOJCIECHA** mężem wielkim różne skrypta, zwłaszcza Orzechowski w Dya-

logu albo w rozmowie około ekzekucyi, kędy syna jego Jana wspomina wojewodę podolskiego.

Tegó Wojciecha braci kilka w sokalską bitwę zabito, którzy wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego czynili.

Ten Wojciech był w wielkiej łasce królowej Bony, ta mu była zleciła zamek pograniczny Bar, chcąc aby się przy nim miasteczko przespiecznie sadziło.

Tenże potem ku latom przychodząc, miał opatrzenie od króla Stefana znaczne, był kasztelanem bełskim, a potem wojewodą onegoż województwa umarł. Miał za sobą Turską z domu Janina, z którą zostawił synów czterech; trzej młodo pomarli, tylko został Jan, który był wojewodą podolskim wieku mego, prawy pan i obrońca r. p. Był wielki chlebobawca ludziom rycerskim, które i znacznie opatrował. Wielki a znaczny ratunek przeciwko poganom z niego one kraje miały.

Miał za sobą Bydłowską z domu Topacz, którą był z fraucymeru królowej pojął, z tą zostawił to potomstwo, naprzód:

WOJCIECHA starostę wysogrodzkiego; o tego dobroci, hojności przeciwko ludziom stanu każdego, by się wszystka prawda wyliczyć miała, wielkaby m w tem zabawę uczynił. Pomagając chudym do dobrego mienia, ratując ich wedle możności i panosząc, nałożył na to więcej, niż przez sto tysięcy; ojciec wszystkich chudych pacholców był to wieku mego, mało żadnemu dać nie umiał. Przeciwko nieprzyjaciółom ruskich krain wielkie poczyt miewał. W interregna wiele a pożytecznie r. p. służył, po króla Stefana do Węgier jeździł. Na zamku swym Januspolu znaczny a mężny odpór poganom dawał, potrzeby żadnej za tego króla nie omieszkał, jako pode Gdańsk, do Moskwy i indziej. Zostawił z Ligęzianką syna jednego Jana. Potem z Laską, wojewodzanką sieradzką syny i córki, na ten czas były *minorenes*.

STANISŁAW, wtóry syn tegoż wojewody, podkomorzy przemyski, był wieku mego dobry, cnotliwy, a barzo pożyteczny sługa i stróż r. p. Wiele a pożytecznie jej w one *interregna* służył. Był człowiek uczony, ludzie uczone miłował i przy sobie je bawił. Zostawił z Tarłówną wojewodzanką lubelską potomstwo. Umarł w roku 1582.

Dom **Wapowski** starodawny i znaczny; wspomina Kromer w księgach trzydziestych JANA, który za króla Alexandra mężnie Tatarzy gromił.

BERNATA WAPOWSKIEGO długo będzie imię w ludzkiej pamięci, dla zacnych zasług według stanu jego. Będąc kantorem krakowskim, sekretarzem króla Zygmunta, pisał kronikę polską. Ciało leży na zamku w Krakowie, które opowiada *epitaphium* pisane w te słowa:

Bernardo Wapowski, juris utriusque doctori, cantori cracovien., cubi. apo. et regio secretario, viro erudito, carmine et prosa excellenti, patrius posuit. Scripsit historiam Polonorum, ex qua quantum ingenio valuerit, posteris judicam reliquit. Obiit 21 Novembris, anno 1535.

PIOTRA WAPOWSKIEGO wspomina także *epitaphium* tamże: *Reverendo patri domino Petro Wapowski, decano cracovien., viro magni et excelsi animi, pietate insigni, forti rerum ecclesiasticarum honorisque divini propugnatori, monumentum hoc positum est, qui exactis cum dignitate vivendo 85 annos, tertia Octobris obiit, anno 1536.*

Za wieku mego był ANDRZEJ WAPOWSKI kasztelan przemyski, który na koronacyi króla Henryka, w zwadzie na zamku w Krakowie, od Samuela Zborowskiego ranion, od

której rany potem rychło nie odjeżdżając z Krakowa umarł. Był to dobry senator, rządny i możny, zostawił z Maciejowską z domu Ciołek, kasztelana sędomirskiego córką, syna Jana, drugi umarł rychło po jego śmierci.

Dom wieku mego Dzierzków w lubelskiem województwie był znaczny; z którego byli dwa bracia:

Chrzysztof, który z młodości, prosto z nauki, od króla Augusta był posłan do Turek, aby się języka nauczył i pisma arabskiego; mieszkał w Konstantynopolu przez sześć lat, wielkie persekucye od pogan cierpiąc. Bo gdy podrośł, obaczyli w nim dowcip, z wielkimi obietnicami namawian był, aby przyjął wiarę ich. Co skoroby jedno był umyślił uczynić, zrazu wielkie opatrzenia od cesarza i od hasze przedniejszego obcowano, żonę Strasza zmarłego, który też był od nich w młodym wieku wzięt, jakoś pod Odrowążem czytał, albo córkę jego, z oną wszystką majątnością dawano. Ale anioł pański, który strzegł młodzieńca onego, i cnota przyrodzona, tego mu łakomstwa bronili; mając bojaźń bożą przed oczyma, gdy który Turczyn z nim o tem mówić począł, zgromiwszy go, plunawszy na ich wiarę, szedł precz od niego. Co poganie bacząc, byli mu potem *infensi*, i wielkie niewczasy cierpiał, tylko przy posłech chrześcijańskich królów i cesarza niejaką rekreacją miewał, u których bywając, różnych języków przewykł, włoskiego, francuzkiego, i niemieckiego. Radziby byli już naostatek poganie, bacząc w nim godność, zajrząc go chrześcianom, albo go przez moc sobie przywłaszczyli, albo też i o zdrowie przyprawili. Ale Pan Bóg zawsze swoich ma w obronie, zbył onym poganom, przyjechał do ojczyzny zdrowo. W jakich posługach r. p. bywał, albo być może, toć na potem historya powie. Ojca, który przez czas długi od kościoła powszechnego się był odłączył, na to nawiódł, że onemi błędy wzgardził, a Panu Bogu się upokorzywszy, pokutując za to żałował. Co gdy uczynił, już będąc w leciech podeszły, w kilkanaście niedziel chrześcijańskie żywota dokonał.

Brat tegoż Chrzysztofa rodzony N., który *multorum hominum mores vidit*, potem do ojczyzny przyjechawszy, na dworze Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana koronnego był kuchmistrem, młodzieniec godny i uczony.

Dom Wilkockich w krakowskiem województwie starodawny i znaczny. Stanisław, Chrzysztof, Jan, który na dworze króla Augusta czas się nie mały bawił, miał potem za sobą Czerną, z którą potomstwo zostawił.

Dom Kuropatnickich starodawny w Rusi, zasłużony rzeczypospolitej, których przodki historye znacznie opowiadają, wieku mego był to dom możny w onym kraju, i mężowie wielcy.

Dom Łoknickich na Podlaszu starodawny. Był za wieku mego Jan wojski bielski, który z Jasińską miał synów dwóch, Jana i Maryana, oba byli sekretarzami króla Stefana, i tym obiema zlecił był żywność wodą wozić z Litwy do wojsk, z którymi ciągnął do Moskwy.

Wierzbicy w chełmskiem dom starodawny, bywali urzędniki ziemskimi tamże. Był *Derslaus de Wierzbicza subjudex terrae chelmen., anno 1525.*

Wilczopscy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Byszczejowscy w sędomiernskim, Jan, Mikołaj i Stanisław, byli wieku mego ludzie godni; Zbigniew, Chrzysztof, bracia ich stryjeczni tamże.

Ostrowscy tamże w sędomiernskim województwie.

Kochowscy tamże w sędomiernskim województwie, ludzie cnotliwi, uprzejmi i prawdziwi.

Łukawscy w sędomiernskim województwie, dom dawny.

Witosławscy tamże.

Dymitrowie w powiecie wiślickim.

Prascy od Radomia z województwa sędomiernskiego.

Konińscy tamże dom starodawny.

Wichorsey w chełmskiej ziemi.

Stankowie w bełskim województwie.

Zrzesińscy od Poznania, ludzie bywali znaczni wieku mego w tym domu.

Szumleńscy w Rusi.

Sadleńscy z brzeskiego województwa na Kujawach dom dawny, z których Jan w Rusi u Buska był wieku mego, i tam potomstwo zostawił.

Zgiersey z zakroczymskiego powiatu.

Glatyszowie w sędomiernskim, wyszedł z Prus.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE PRZOSNA,



który właśnie samo nazwisko ukazuje w Polsce nabyty, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty, ma nazwisko od rzeki tak rzeczonej, która u Kalisza i u Przemeta miast płynie, nad którą przodek herbu tego znacznie sobie i z wieczną pamięcią poczynął. Ma być lew żółty w polu błękitnem, na grzbiecie trzy wieże, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie, które ja znać mogę.

Nieznaczone opisanie od historyków, tej familii przodków nam zataiło.

Wiek mojego był dom **Baleńskich** na dobrzyńskiej ziemi i w Prusiech możny, jako opowiadają listy domu tego JANA BALIŃSKIEGO wojewodą pomorskim, którego znaczne męstwo a wierność od króla Kazimierza hojnie nagrodzona była.

Był syn jego kaszlelanem gdańskim i podskarbinem księstwa pruskiego, który zamku malborskiego dał znacznie oprawić.

Tenże zostawił te syny: STANISŁAWA podczaszego ziemie dobrzyńskiej, którego też byli wieku mego ci synowie:

JERZY sędzia malborski.

JAN, który w postronnych krainach, w Niemcech czas barzo długi na służbie żołnierskiej lata swe trawił.

MICHAŁ z Kuchorską z domu Ogończyk potomstwo zostawił.

PAWEŁ i JAKÓB, który przy Janie Zamojskim, kanclerzu i hetmanie koronnym

czas długi się bawił, na wszystkich ekspedycjach z nim w Moskwi był, oprócz pskowskiej, mąż *ex utraque parte* rzpltej godny.

JAKÓB BALEŃSKI, syn wyżej pomienionego kasztelana wtóry, był wieku mego także podczaszym dobrzyńskim po bracie.

JAN, trzeci brat ich, żołnierz dawny i mężny.

PIOTR miał za sobą Kułucką z domu Pomian, z którą potomstwo zostawił. Wacław czwartym umarł bez żony.

Wilzeński w Rusi, który z tymiż Balińskimi przedtem był jednej dzielnice, w województwie lwowskiem ma znaczną majątność.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja tak dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

DZIAŁOSZA,



który ma być róg jeleni szary w polu czerwonym, także skrzydło sępie szare podla niego, pisze Długosz, że jest w Polsce nabyty. O początku jego czytałeś w Gniaździe Cnoty; powie na przodki herbu tego, że bywali *industriosi sed tenaces*, o których przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz.

De Rogów przodki herbu tego, ludzie rzpltej zasłużone, opowiadają różne skrypta, jako przywileje koronne, historie także.

HINCZA DE ROGÓW, kasztelan sieradzki, był w roku 1260. Czytaj statuty, tam w przywilejach obaczysz.

HINCZA potem kasztelan sieradzki był w roku 1457. Był naprzód kasztelanem rosperskim, tenże jeździł do Litwy po Jagiełła księżę litewskie aby przyjechał na królestwo, jako o tem Kromer w księgach 15, list 363, czyni wzmiankę temi słowy: *Legati ad Jagiellonem missi*

sunt, ut eum ad conjugium Hedviis et regnum Polonorum vocarent et secum adducerent. Tamże te posły pomienia: Włodka, Chrystyna, Piotra Szafranca i Hinczę Rogowskiego.

Tenże był w uniją przyjął do herbu swego Wołczka Kokutowicza i wszystek dom jego.

Tenże umarł kasztelanem sieradzkim i podskarbis koronnym.

Ratultowie, których była Skrzydlna, tego herbu używali; te wniosła białagłowa w dom Pieniążków. Tych opowieda list, na którym spłacili sumę wiana babistego Janowi z Janowie 205 złotych czerwonych, w roku 1479.

Potem drugi list wspomina też Ratuły JERZEGO i MARKA bracią rodzoną, którzy odbierali zamek Szaflary z ręki pomienionego Jana z Janowic.

W Kazimierzu u świętej Katarzyny ci Hinczowie wiele byli ozdoby kościołowi onemu przyczynili, wszakoż wszystko ogień popsował, i pamięć ich wyniszczył.

Na zamku w Krakowie kaplica ich fundowania jeszcze aż do tego czasu, i wiekom wiecznie trwać będzie, kędy je zawsze wspominając, do Pana Boga się za nimi modląc.

U świętej Trójce w Krakowie zakonnikom do kościoła wiele nadali, z kąd także pamięćka ich nie zginie, i wiecznie wspominani w modlitwach kapłańskich będą.

W tym wieku coby tego herbu używali, własnego potomstwa tych przodków wie- dzieć nie mogą.

O KLEJNOCIE STARODAWNY

ROLA,



który to w Polsce początek otrzymał od dawnych monarchów pogańskich, czego potwierdza Długosz temi słowy: *Genus polonicum, in qua viri simplices et mediocritate contenti*; używali herbu tego: białej róży w polu czerwonym, około niej trzy kroje. Któremu się przypatrzywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie wieku mego ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

DOBROGOSTA za Kazimierza pierwszego opowiadają historye hetmanem koronnym, którego był syn biskupem poznańskim, był wzięt po Pijanie Włochu, roku 1125. Żył na biskupstwie tylko lat pięć, umarł w roku 1130. Po nim nastął Radwan tejże familii, acz drudzy tego Radwana opowiadają z domu Śrzeniawów.

BERNATA opowieda tamże katalog biskupem po Radwanie wyżej pomienionym, wzięt z kanonii poznańskiej. O tym tak pisze, że był *humilis*. Żył na tej stolicy lat trzynaście. Umarł roku 1151. Po nim nastął Swetosław z domu Jastrzębiec.

BENEDYKTA hrabię ROLĄ opowieda przywilej dawny w roku 1230.

MIKOŁAJA ROLĄ podkomorzym incwołclawskim opowieda przywilej koronny, czytaj statut Przyłuskiego w księgach wtórych kap. 2. w roku 1451.

Wiekui mego były te domy możne i zasłużone rzpltej znacznie. Naprzód dom **Tarnawskich** w łączyckiem województwie.

Był PIOTR chorążym łęczyckim, którego tylko jedyny syn Jan był referendarzem nadwornym i proboszczem włocławskim, mąż biegły w sprawach rzeczypospolitej.

Dom Wargawskich w łęczyckim województwie starodawny, z którego za wieku mego był Rafał administratorem żup krakowskich, w roku 1549. Potem był pisarzem skarbnym, umarł kanonikiem krakowskim.

Z tegoż domu dom Jaroehowskich tamże w łęczyckim województwie starodawny.

Dom Wituńskich w łęczyckim województwie starodawny.

Dom Lubienieckich na Kujawach starodawny i możny, bywali kasztelany, dygnitarzmi w onych krajach, ludzie r. p. zasłużeńi.

Dom Sokołowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom Świętosławskich tamże starodawny.

Dom Ercieszowskich na Podlaszu starodawny, z których jednego w Krakowie na zamku ciało leży, nad którym jest ten napis:

Jacobo de Aerciessow, juris pontificii doctori, canonico cracovien., morum integritate, vitaeque sanctimonia conspicuo, omnium inopum pio parenti. Obiit anno 1533.

Dom Lubnickich albo Bolgowskich w łęczyckim województwie starodawny.

Dom Boruckich na Kujawach starodawny. Był wieku mego Nosek tak rzeczony, że nosa nie miał, bo mu był upadł w niemocy w izdebce, jako pospolicie mawiać zwykli, *morbum gallicum* leczący. Był chorążym brzeskim, miał ze dwiema żonami to potomstwo: Z Szubską albo Szczawińską zostawił syny i trzy córki. Potem z Anną Dąbską z domu Godzamba zostawił syna Jana, i córkę Jadwigę; zabit potem w domu okrutnie od swoich sąsiad.

W Warszawie drugiego opowieda *epitaphium* temi słowy:

Reverendus ac nobilis dominus Martinus Borucki canonicus varschevien., S. R. M. medicus, hoc lapide regitur, anno 1565.

Dom Stanisławskich na Kujawach starodawny.

Januszewscy w sochaczewskim powiecie w rawskim województwie.

Komorowscy w łęczyckim województwie. Był Łukasz *professus ordinis cysterkien.* w Mogile, *custos et sacrista wągrovecen.* w roku 1580. Tamże w Mogile był drugi brat jego zakonnikiem. Jakób brat ich trzeci żołnierz i mąż dobry, w Litwie miał majątność.

Bartochowscy w łęczyckim województwie.

Rusińscy w sieradzkiem województwie, z których jeden na Podolu Walenty zostawił potomstwo i majątność znaczną. Drugi tegoż synowiec był rotmistrzem pieszym do Moskwy, i tam zabit *tempore Stephani Regis.*

Głosowscy z wysogrodzkiego powiatu, byli dwa bracia, Stanisław i Jan, ludzie rycerscy, w potrzebach znacznych bywali, jako Jan, ten z wielą narodów szable swej próbował, wszędy szczęśliwie, nad każdym nieprzyjacielem szczęścia podług myśli użył, z młodości na rycerskim chlebie zrósł. Stanisław pode Pskowem i indziej w potrzebach z nieprzyjacioły bywał.

Białaczewscy w łęczyckim województwie, dom starodawny.

Kozielsey tamże w łęczyckiem, z których Maciej był rotmistrzem na Podolu, z Turki, z Wołochy w potrzebie bywał.

Rzeszewscy z łęczyckiego województwa, dom starodawny.

Witowscy tamże w łęczyckiem dom starodawny.

Gumowscy tamże w łęczyckiem dom dawny.

Ślubickich dom tamże w łęczyckiem starodawny.

Sciencęscy na Kujawach dom starodawny.

Dom Skotnickich tamże dawny; byli bracia dwa wieku mego mężowie dobrzy, Florian i Andrzej.

W bielskim powiecie dom Mińskich starodawny.

Dom Owsianych starodawny i znaczny na Podlaszu.

Dom Wyszczelskich na Kujawach, z których opowiada we Włocławiu *epitaphium* te ludzie znaczne temi słowy: *In laudem Dei omnipotentis, memoriamque venerabilis Petri Wyszczelski, canonici wladislavien., anno Domini 1576, septima Aprilis defuncti, aetatis suae anno 60. Doctor Mathias Wyszczelski, wladislavien. ac plocen. canonicus, praepositus slusevien., fratri suo charissimo mestus posuit.*

Kobylińscy na Kujawach od Kruszwice dom starodawny.

Sadkowscy z rawskiego województwa, dom starodawny.

Kochańscy na Podlaszu dom starodawny i rozrodzony.

Kłozowscy na Podlaszu dom starodawny i rozrodzony.

Gadomscy w rawskiem województwie dom rozrodzony.

Inszych wiele domów w różnych województwach znacznych i możnych.



O klejnocie **KROJE**, niektóre dawne skrypta tak powiadają, że z nich ma ten wyżej pomieniony początek, i także go w polu czerwonym używali przodkowie, o których Długosz pisze: *Genus polonicum mansuetum.*

Różność mała między temi dwiema herby, tylko c) u pierwszego widziałeś różą, u tego zaś niemasz nic, tylko że się wiążą kroje końcami jeden od drugiego, a dla tego potomstwo, któregooby właśnie używać mieli, nie wiedzą, i za zwyczajem do pierwszego Rolicza wszyscy się miecą i tegoż używają; ten jest dawniejszy, tak to o nim powiadają, żeby jeszcze miał być nadan od Piasta potomstwu jego własnemu z ojca, a temu które z matki, le mieście, o których niżej mieć będziesz; w łęczyckiej ziemi tego herbu pełno. Opowiadają dawne skrypta *Crzesum comitem palatinum lenciczen.*, od którego Krzeszów albo Krzeszyn założona wieś, i tamże potomstwo jest, co od niego jeszcze nazwisko mieć mają Krzeszowscy.



Klejnotowi temu **LARYSZA** początek tak jakoś wyżej czytał kładą; mają być dwa lemieszka w polu białem, którego obaczywszy własność, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie własnem, o którym ja wiedzieć mogę.

Larysze wspominają dawni skryptorowie, także i przywileje, jako JANKAŁA LARYSZĘ hrabią w roku 1264; równy temu list w statucie Przyluskiego czytaj. Żył za panowania Bolesława księcia Wielkiej Polski, pradziada Kazimierza Wielkiego.

Comes CHOSCHAMUS LARYSZA podczaszy kaliski, którego opowiada list tegoż Bolesława, *anno ut supra*, wszakoż dostateczniej je opowiada *Anonimos*, że za ich przyczyną Żydowie wielkie byli otrzymali wolności u tego księcia.

Od tychże przodków wieku mego były te domy znaczne, jako naprzód *Domańscy* w sieradzkim województwie, w ostrzeszewskim powiecie dom znaczny.

Dom *Madalenskich* starodawny, z których był *Jan* rotmistrz znaczny.

Dom *Zdanowskich* od Łukowa rozrodzony, i mężowie dobrzy i znaczni.

W *Piley* wspomina *epitaphium* tego herbu *Tomasza Chocholatego*, i napis na ołtarzu, który fundował temi słowy: *Deo Optimo Maximo suaeque intemeratae Genitrici Virgini Mariae et divo Leonardo Thomas Chocholati aedificavit*, który znacznie nadał, umarł w roku 1545.

Inszych wiele w różnych województwach domów, o których ja wiedzieć nie mogę w tak szerokiem królestwie.

O KLEJNOCIE

OSMORÓG ALIAS GIERAŁT,



który od przodka zdawna tak nazwanego to nazwisko niesie, ma być krzyż rozdarty biały w polu czerwonym; nosili przedtem Cietrzewia, którego w chełmie w tym wieku noszą; na każdym rogu krzyża ma być jabłko albo pomarańcza. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Początek jego tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty.

Najznaczej nam przodka herbu tego Długosz opowieda WOJSŁAWA rycerza temi słowy:

Fortalicium alias Groblą in ripa Vislæ aedificavit, et prebendam ibidem sancti Joannis in eodem fortalicio et parochialem ecclesiam fundavit et dotavit, et ibidem quiescit. Ex hoc genere ad dictam ecclesiam habent jus patronatus, licet haec villa sit jam regia ex commutatione eorundem bonorum cum Casimiro Magno, qui edificavit Niepolomice castrum, etc.

Tamże opowieda drugiego WOJSŁAWA męża tej familii możnego, który do kościoła świętego Floryana na Kleparz wiele nadał. Tam osoba jego wymalowana była, co ogień zepsował, a potem oprawiając kościoła proboszcz jeden, zasklepiwszy, potynkować dał. Tam się dopiero osoba i text zamazała, bo to było przed Łokietkiem.

GIERAŁDĄ w księgach ósmych opowieda Kromer proboszczem czerwieńskim, który potem był biskupem ruskim, naonczas póki jeszcze stolica biskupia w Haliczu była, o tem czytaj księgi 9 tegoż historyka.

GIERAŁDA biskupem wrocławskim opowieda katalog; był wzięt po Jakóbie z domu Świnki. Umarł w Rzymie w roku 1323, i tamże pochowan, o czem Kromer w księgach 11, gdy był posłan w legacyi do papieża Jana dwudziestego wtórego tego imienia, z strony dziesięcin krzyżackich.

W tym wieku jest dom Gierałtów którzy przodków swych nazwisko niosą; wspominają listy ich braci trzech rodzonych, Wojsława, Ludysława i Przeclawa, którzy te imiona zakładali w krakowskiem województwie od imion swych: Wojsław, Wojsławice, Ludysław, Ludysławice, Przeclaw, Przeclawice, od których było wiele wsi: Mojkowice, z tych Gierałtów ręku wyszły w dom Trzecieskich, z domu Strzemie, chowali się w Zakliczynie, i tam jeszcze mają kaplicę swą, wszakoż i tę utracą za odmianą wiary, która im raczej za płoty każe się chować, niżli na miejscu świętem. Byli wieku mego bracia trzech rodzeni Gierałtowie: Naprzód Adam sędzia grodzki sądecki, Zygmunt pisze się z Faściszowej, trzeci Jerzy.

Na Podolu Gierałtowie tegoż herbu byli wieku mego, ludzie rycerscy z tychże przodków.

Siemichowscy w sędmirskim i w krakowskiem województwie teje dzielnice.

Wyżecy u Bochnie dom starodawny teje dzielnice.

Wolscy w krakowskiem województwie dom starodawny.

Faściszewscy w krakowskiem województwie dom dawny.

Wrobliscy w sędmierskiem, opowieda jednego *epitaphium* w kościele krakowskim na zamku temi słowy: *Septima Januarii obiit venerabilis dominus Nicolaus Wrobliski canonicus cracovien. praepositus Omnium Sanctorum, anno 1508.*

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE TRZASKA,



który także w Polsce ma własny początek i nadanie, ma być pół miesiąca z rogami wzgórę, żółte w polu błękitnem, miecze otłuczone, jeden na wierzchu, drugi od spodku, zową go niektórzy **Biała**, drudzy **Lubiewa**. Pisze Długosz o przodkach: *Gens in Polonia antiqua, militaris, libera et injuriarium ultiva*, o których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Iż tak to twierdzi potomstwo, że się przodkowie pisali de Biała, tedy na wielu liściech znajduję wiele znacznych, które tak pomieniają.

MORCHA comes de Biała w roku 1091.

MSTYGENUS comes de Biała w roku 1180.

Na drugiem miejscu, acz nie mieni aby byli tej amilii, wszakoż iż się de Biała pisali, jam je tu w ten obyczaj położył.

KLEMENSA SZELIGĘ z Janowie podkomorzym sieradzkim opowieda list dawny, w roku 1436.

Wiekui mego były te domy tej familii możne, jako naprzód dom Glinków starodawny w Mazowszu, wspominają przywileje dawne Mikołaja Glinkę kasztelanem wy-skim, w roku 1440.

Jakóba Glinkę starostą wyskim opowieda *epitaphium* w Wyznie w kościele w te słowa pisane: *Catherinae Dzialyńska matronae castissimae, praestantissimaeque formae corporis, excellentisque animi dotes, conjunxerat, ob idque a multis petita, tandem Jacobo Glinka viro illustri, praefecto hujus loci nupserat. Foelix Srzeński a Sokolowo, palatinus plocen., ejus ex sorore nepos, longo post tempore praefecturam loci hujus adeptus, aviae pietatis ergo hoc in loco posuit et illustravit, anno 1549. Obiit mense Julio anno 1503, quam Glinka conjux quadrigenio post subsecutus est, conjunctissimamque vitam eorum, corpora imitata, ne tumulo quidem se disjungi voluerunt.*

Jan i Andrzej Glinkowie bracia, pod Działdowem ze Krzyżaki wiele a mężnie czyniąc, zbici.

Wiek u mego już była Anna Glinczanka, Mik ołaja kasztelana wyskiego córka, za Wolskim kasztelanem sędmierskim.

Byli ci mężowie także z domu tego ludzie znaczni, jako Jakób Glinka, który na Podhajeach w Rusi był czas długi starostą, jeszcze od tej ciotki swej kasztelanki sędmierskiej zostawiony tam w tym kraju został, i potomstwo zostawił z Jadwigą Strzyżowną, sędziego halickiego córką. Drudzy bracia jego w Mazowszu na dobrach ojezystych zostali, mężowie rządni.

Dom Sieklickich starodawny; opowieda *epitaphium* w Krakowie na zamku Jakóba temi słowy:

Magnificus dominus Jacobus Sieklicki castellanus wojnicien., illustrissimae virginis Reginulae Helisabethae curiae magister jacet hic; hic suo saeculo quatuor reges polonos singulam gratiam expertus est virtute paterna, sublatus est autem anno Domini 1512. Positum est ab uxore sua primaria foemina. Beata de Tenczin, anno mox sequenti.

Dom Wilezińskich starodawny, z których jeden był opatem lubieńskim.

Dom Sokołowskich w Mazowszu, z których Abram w krakowskiem województwie był mąż uczony, zostawił z Oraczewską z domu Śrzeniawa potomstwo.

Dom Jarzyuów w Mazowszu w rawskim województwie starodawny. Był jeden dworzaniem mego wieku u trzech królów, u Augusta, Henryka i Stefana, mąż był sławny, zwano go Woda, dlatego, iż tylko wodę pijał.

Piotr, który na Podgórzu miał majątność wójtostwo w Brzostku, nie zostawił tylko jedyną córkę Brzechwiną; był to mąż sławny, godny pamięci, tak jakoś o nim czytał pod Jastrzębce, na wszystkie ekspedycje kosztem swym do Moskwy się wyprawował.

Dom Wędrogowskich starodawny w rawskim województwie. Był wieku mego Wojciech *doctor philosophiae, professor academiae cracovien., vir gravis et prudens.*

Adam brat jego w Litwie miał majątność, mąż w sprawach rycerskich biegły.

W sędmierskiem województwie Wędrogowscy jednejże dzielnicy.

Dom Chojnackich w rawskim województwie starodawny; był Paweł opatem lubieńskim; Teofil sędziem rawskim, i inszych wiele ludzi godnych było tego domu.

W poznańskim województwie Chojuńscy tegoż herbu i dzielnicy.

× Zimoszarscy z ciechanowskiego powiatu dom rozrodzony, z których jeden był fizykiem króla Augusta, *astronomus egregius*, i inszych z tego domu wiele ludzi godnych.

Dłuskich u Skrzynna w radomskim powiecie.

Trzonkowscy z Prus dom starodawny, wyszli z Mazowsza.

Szygowsky w Mazowszu, ludzie rycerscy, z których jeden był w łasce księcia Słuckiego Jurgia.

Podbielscy z nurskiego powiatu dom dawny i rozrodzony.

Tyszkowie z łomżyńskiego powiatu dom rozrodzony.

Chrzczonowscy w rawskim województwie dom rozrodzony, był jeden opatem lubieńskim.

Gołyńscy w rawskim województwie dom rozrodzony.

Kleczkowscy u Łomży; był Jakób *doctor theologiae*, który w ojczyźnie swej kościół fundował i zmurował.

Niemierowscy w rawskim dom rozrodzony.

Zakrzewscy tamże dom rozrodzony.

Nartowscy tamże w rawskim dom rozrodzony.

Rotowscy tamże dom rozrodzony.

Bielscy tamże dom rozrodzony.

Szczucy tamże, Błazejowscy, Podśędkowscy, domy wszystko rozrodzone.

Michałowscy tamże w rawskim, był Stanisław podsędkiem ziemskim rawskim.

Pielaszowie dom rozrodzony, w Litwie drudzy tegoż domu majątności i opatrzenia za znaczne zasługi mają.

Chrzaszczewscy tamże w rawskim dom rozrodzony.

Papleńscy dom rozrodzony tamże.

Zabielscy z różańskiego powiatu dom dawny rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE

NIESOBIA alias KRZYWOSĄD.



Ma być strzała biała na czerwonym polu, ogon orli czarny w żółtem. Pisze Długosz o przodkach że bywali hojni i wielkomyślni. O których, przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Miechowita w księgach wtórych wspomina hrabię Krzywosąda dla tego, że nadał wieś klasztorowi sieciechowskiemu, roku 999.

W ziemi sieradzkiej jest rzeka Niesobia, nad którą ci **Krzywosadowie** porazili byli wielkie wojsko nieprzyjacielskie, za co niemałe nagrody brali, i tam aż pod ten wiek potomstwo ich było znaczne, jako niżej czytać będziesz.

Czytając przywileje koronne, wiele tych Krzywosądów zasłużonymi r. p. obaczysz. Wr. 1256, *Bogumilus de Ruda castellanus*, a pomienia go *comes Krzywosąd*.

Podkomorzym krakowskim był *comes Krzywosąd* w roku 1334, za Kaźmierza Wielkiego, o czym w statuciech czytaj.

Wieku mego był dom *Mijomskich* starodawny w województwie sieradzkim, od tych Krzywosądów własne potomstwo. Był Wacław *Mijomski* mąż podobny, dworzanin króla Henryka i Stefana, nie mając wieku i 30 lat, mąż hojny, jakoż tę hojność znać było, bo majątność niemałą zawiódł i siostry w wielkim długu zostawił.

Dom *Kepińskich* u Sącza, starodawny i znaczny, r. p. zasłużony.

Dom *Doruchowskich* w sieradzkim województwie starodawny i rozrodzony.

Inszych wiele domów zacnych, o których ja wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE SOKOLA,



o któregoś początku i znacznem nabyciu czytał w Gniaździe Cnoty: ma być pół wieprza dzikiego, z zadu pół niedźwiedzia czarnego. Pisze Długosz o przokach temi słowy: *Genus polonicum, canum ac venationum studiosi*, o których przypatrzwszy się herbu własności czytać będziesz, także i o potomstwie, o którym ja wiedzieć mogę.

De Sokola wiele wspominają dawne przywileje mężów znacznych, wszakoż jeśli tej familii niedokładnie. *Comes Pomstiborius de Sokola*, był w roku 1256 za panowania Bolesława księcia wielkopolskiego.

Mstigneus Comes de Sokola, za panowania Czarnego Leszka, także go wspominają listy dawne: tylko aby tej familii nie dokładają, wszakoż iż herb Sokola zową, zda mi się też i ci *comites* byli tej familii.

Wieku mego były te domy znaczne w tej familii: naprzód dom Galczeńskich w Wielkiej Polsce, wspomina *epitaphium* w Gnieźnie na tumie jednego temi słowy:

Reverendo domino Martino Galcenski, custodi poznaniens., praeposito lovicien., gnesnen. lancicien. canonico, viro optimo et religionis catholicae tenacissimo, jurium ecclesiae defensori et propagatori acerrimo, vita functo 14 Aprilis, anno 1573, aetatis vero 77. Erasmus Milenski, gnesnen., cracovien., posnaniens., cruscivien. canonicus, testamenti curator consanguineo et confratri merens posuit.

Tegoż to proboszcza synowcy byli ci, naprzód: Jan kanonik krakowski był wieku mego *vir gravis, prudens et constans*, na trybunały deputatem bywał i w innych posługach i sprawach rzeczypospolitej mąż zasłużony.

Marcin, który trzymał Skarszewo, Sebestyan Wierzbno, Stanisław Paduchy, Nadarzyce matka ich natenczas trzymała.

Dom Piglowskich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Goreckich w kaliskiem województwie.

Dom Droźdeńskich na Wołyniu, zowią ich Ulami; dom z męstwa sławny. Był wieku mego Michał Droźdeński Ulewicz, mąż sławny, który u Retki wiele a mężnie z Tatary czyniąc, od wielkości przemożon, i tam zabity w r. 1576.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM B R O D Z I C Z

TAK RZECZONYM,



który ma być trzy krzyże żółte w polu czerwonym; ten za co i komu nadan, dobrze wiesz z pierwszego opisanja. Tu na ten czas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, które Długosz opowiada: *genus polonicum providum in Masovia propagatum*.

Widziałem listy dawne, na których opowiada *comites: Wsseborius, Suantoslaus, Christinus, haeredes de Brodi, fratres germani*, którzy byli przy fundacyi kościoła *in villa Płonsk*, w roku 1106, sami dzieściny do niego u biskupa po sobie uprosili.

O tej wsi Płonsku wiedzieć nie mogę, tylko jest miasteczko w tym wieku w płockiej ziemi, około którego rycerstwa tego herbu barzo wiele, jako o nich niżej czytać będziesz, a wszystko domy rozrodzone.

Wiekui mego i zdawna znaczny był dom tej familii **Radziwińskich**, znacznie zasłużony r. p. księstwa onego jeszcze za książąt, jako był Maciej u księcia Zemowita czas długi na dworze mężem znacznym, po-

tem był marszałkiem w roku 1382.

MACIEJA RADZIWIŃSKIEGO opowiadają przywileje domu tego wojewodą mazowieckim w roku 1400.

JANA RADZIWIŃSKIEGO także opowiadają przywileje dawne kasztelanem warszawskim, który był hetmanem księstwa mazowieckiego.

JAN syn tegoż wojewody był rotmistrzem znacznym, mężnym i fortunnym, który rotę wywodził z Mazowsz na potrzebę królom polskim, z którymi w potrzebach wielkich bywał, z Wołochy, z Moskwą i z Tatary.

BARTOSZA RADZIWIŃSKIEGO wspominają dawne skrypta, i pamięć ludzka niesie cześćnikiem warszawskim i w sprawach rycerskich mężem znacznym, a to było w r. 1510.

Wiekui mego był STANISŁAW RADZIWIŃSKI kasztelanem zakroczymskim, starostą liwskim i kamińskim; ten także z młodych lat na dworze króla Augusta się schował, potem rotę wodził i w potrzebach z niemi bywał. Był to człowiek siły wielkiej, w sprawach r. p. był biegłym, dla czego szlachta onych krain *tempore interregni*, gdy był wojewoda umarł Lawski z domu Rogala, obrali go sobie na miejsce jego, wszakoż gdy *in libera electione regis*, udał się był z drugimi pany, którzy cesarską stronę trzymali, opuścił w tem szlachtę. A gdy szlachta przewiodła, trzymał sam jeszcze w tem upór, nie przyjechał na koronacyą do Krakowa. Dał to król *in absentia ejus* Stanisławowi Kryskiemu z domu Prawdzie, i starostwo plockie, o które między drugimi kompetytormi była niezgoda, o czem potem będzie w historyi.

Ten to Stanisław Radziwiński był takowej siły, że chłopu co duższemu, stanąwszy na jednej nodze, dopuszczał się o ziemię uderzyć, czego żaden nie mógł nad nim dokazać, w czem próbował i cudzoziemców mężów pewnych. Żrebca, którego kilka chłopów liną utrzymać nie mogli, doskoczywszy ułapił za uszy, dotrzymał aż masztalerz nań uzdę włożył i powróz. Szedł pokornie żrebiec gdy go puścił, bo mu była część głowy spuchła i uszy od ściśnienia tęgiego. Inszych wiele mężnych sztuk jego obaczysz.

Za króla Stefana był szafarzem skarbu r. p. w czem dobrze i pożytecznie służył.

Potem do Moskwy rotę wywiódł, z którą w potrzebach znacznych był, o czem ci historia potem powie.

Dom Kuneckich w sędomiernskim województwie starodawny, z którego był Jan Kunecki Socha w łomzińskim starostwie od Jana Kuneckiego powinno swego z domu Odrowąż faktorem, był mąż porządny.

Dom Zawackich w wysogrockim powiecie, drudzy na Podgórzu są tegoż herbu. Tam w Mazowszu Sebestyan wieku mego był mężem znacznym i możnym, zostawił z Zdzarską z domu Gozdawa potomstwo.

Dom Zochowskich w ciechanowskim powiecie starodawny: Był jeden za króla Augusta starostą piotrkowskim, który dwór Bugaj budował; zostawił z Podoską sędziego ciechanowskiego córką potomstwo z domu Junosza: Mikołaja i Przybysława; córce dwie, Barbarę i Annę.

Dom Sieromskich w plockiem województwie, w płońskim powiecie rozrodzony.

Kliczewscy tamże dom rozrodzony.

Bonikowscy tamże dom rozrodzony.

Piłłtowscy tamże dom rozrodzony.

Radomscy u Warszawy dom rozrodzony.

Kurzątkowscy w Mazowszu dom rozrodzony u Płońska.

Inszych wiele w różnych województwach domów, o których ja wiedzieć nie mogę w tak szerokiem królestwie.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM **JASIEŃCZYK,**

któregom ci w pierwszych księgach początek opisał.



Pisze Długosz o przodkach, że bywali *simplices*, o których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz; ma być klucz żółty w polu błękitnem.

Katalog najznaczniej opowiada MICHAŁA biskupem wrocławskim, który był wzięt po bracie Włochu, roku 1216, umarł roku 1256. Tamże we Włocławiu pochowan. Po nim nastał brat jego rodzony WOLMIRUS, umarł roku 1271, oba pochowani we Włocławiu.

WAWRZYŃCA, biskupa poznańskiego, opowiada katalog w roku 1081, który był wzięt po Teodorze Włochu z probostwa poznańskiego; żył lat dwadzieścia i rok, umarł roku 1102. Po nim nastał Marcin z domu Doliwa. Tegoż klejnotu był opat czerwiński w roku 1528, pisał się *de Ostrow*, leży w onymże klasztorze.

Wieku mego były domy znaczne w Polsce, jako naprzód dom Karczewskich znaczny i rozrodzony.

Dom Przerackich w plockiem województwie starodawny, był jeden wieku mego plebanem we Sprowej.

Dom Mijakowskich w plockiem województwie starodawny, z których wieku mego Stanisław był mężem godnym, na listy polskie dobry pisarz, był naprzód u Tarnowskiego kasztelana wojnickiego, potem u Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego; za znacznemi posługami i zachowaniem tam w onych krajach przyszedł do majątności, opuściwszy ojczyznę. Tego urodziła Barczykowska tegoż klejnotu. Drugą bracią jego porodziła Nowowieska z domu Półkoza.

Dom Krajewskich tamże w plockiem starodawny; był Stanisław *magister artium et philosophiae doctor, professor acadamae cracovien.* Piotr brat jego w żupie zakroczymskiej od trzech żupników był faktorem.

Samson à Vorain *doctor utriusque juris*, kanonik ołomniecki i *varmien. officialis, generalis varmien.*, z powiatu olsztyńskiego, z tychże Krajewskich domu wyszedł.

Radońscy od Błonia dom starodawny.

Bielsey od Grojca z powiatu czerskiego.

Zbroszkowie z czerskiego powiatu; był jeden wieku mego tamże podstarościm. Drugiego w Warszawie opowieda *epitaphium* pisane w te słowa: *Nobilis Martinus Zbroszek hic jacet. Obiit anno 1539, mensis Novembris 19.*

Strupiechowscy z liwskiego powiatu dom starodawny.

Jabłońscy tamże starodawny.

Warpęszowie z warszawskiego dom starodawny i znaczny.

Buscy w rawskim województwie dom starodawny.

Lychowscy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Janowski Stanisław w sędomiernym województwie.

Inszych domów w różnych województwach wiele znacznych.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

CHOLEWA,



który ma być dwie klamrze żelazne, między niemi miecz otluczony w polu czerwonym. Pi-sze Długosz o przodkach, że bywali *audaces, et ad potationem proclivi*, o których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie, które go w tym wieku używa. Różno ich używają, w różnych krajach, noszą drudzy takim kształtem.

Najznaczniej katalog opowieda przodka herbu tego MATEUSZA biskupem krakowskim, w roku 1143. Wzię był za przyczyną Władysława monarchy, także i u papieża konfirmacją, za tegoż przyczyną otrzymał. Tak go wspomina w katalogu temi słowy: *Hic Mattheus episcopus fuit epulis et vanae gloriae intentus. Nuncios Boleslai ducis Polonorum, subsidium pecuniarum ab eo peten., adjunctis suis familiaribus, ad locum sterquilini remisit, mandans ut illic thesauros quererent, innuens, se singulos introitus episcopales per gulam et ventrem consumpsisse.*



Tenże przedtem będąc skolastykiem stobnickim, Władysławowi monarsze summy nie-malej pieniędzy pożyczyl na pilną potrzebę. A tak mu to nagradzając, dopomógł do biskupstwa, chociaż nie był ani kanonikiem krakowskim, ani żadnym prelatem. Ale skoro został biskupem, nic godnego pamięci nie zostawił, był wzięt po Robercie z domu Korab. Po nim obran Gietko z domu Gryf, wszakoż żył na biskupstwie lat dwadzieścia i trzy, umarł w roku 1166.

JANA, Wyskiwicz rzeczzonego, wspomina katalog biskupem poznańskim. O tym powie, że był obran *propter singulares virtutes et pro beatam vitam*. Żył lat jedenaście, był wzięty po Psalancie z domu Prus, po nim nastąpił Jan Herbort.

Z tychże tam przodków wieku mego były domy znaczne, jako naprzód w plockiej ziemi dom Ubiszów, zdawna ludzie rzeczypospolitej zasłużeńi.

Dom Skarbków Thluchowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom Babecki rozrodzony, i mężowie wielcy z tego domu bywali i byli wieku mego.

Dom Charszowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Jan był w ziemi sędomierskiej mąż godny, prawdziwy, szczery i uprzejmy, i do posług r. p. mąż godny.

Dom Peszeńskich w plockiem województwie starodawny, z których Józef był do Rusi wyszedł, i tam potomstwo zostawił.

Dom Malonowskich na dobrzyńskiej ziemi rozrodzony.

Kamieńscy tamże na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Wielicy z Babeckimi jednej dzielnice.

Czermieńscy na dobrzyńskiej ziemi, z których był Wrzeszcz Wawrzyniec, który z Godziszewską z domu Ogończyk zostawił potomstwo.

Dobrosielscy od Drobnina, własni są Babeccy, dom starodawny i rozrodzony.

Daniszewscy z wyszogrodzkiego dom starodawny; był Tomasz Daniszewski plebanem tamże.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

R A D W A N,



który ma być własna chorągiew kościelna. Tego herbu używali przodkowie, żółtej chorągwie w polu czerwonym. Pisze o nich Długosz, że bywali mężni, możni i panom swym wierni. O których przypatrzywszy się własności herbu, czytać będziesz, także w tym wieku o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wspominają dawne listy klasztorne RADWANA hrabię kanclerzem koronnym, za panowania Bolesława Chrobrego w roku 1021.

Drugiego na tymże urzędzie listy klasztorne także opowiadają w roku 1153. *Mieczlao, Henrico, Boleslao, fratribus in Polonia principantibus.*

RADWANA biskupem poznańskim opowiada katalog w roku 1130, który był wzięty po Stefanie z domu Rola, żył na biskupstwie lat ośm, umarł roku 1138, po nim nastąpił Bernat także z domu Rola.

Radwanów tych wiele przywileje różne opowiadają w dawnym wieku, póki sobie nie poczęli odmieniać po majątnościach nazwisk, i bywali zasłużonymi r. p. Byli wieku mego Radwanowie w krakowskiem województwie, którzy nazwiska przodków swych od herbu używali, jako był Jan Radwan mąż w sprawach r. p. biegły.

Kromer w księgach dwudziestych czwartych wspomina Gotarda Rybińskiego tej familii temi słowy: *Per id tempus Zemovitus Masoviorum plocen., et Wladislaus raven. atque belzen. duces, Wladislai filii, continuatis poene funeribus elati sunt. Gothardo Rybenio castellano sochaczewien., gente Radwanio sive Wirbovio, cui Rybnam pagum eripere voluerunt, veneno, ut vulgo creditum est, de medio sublato.*

Wiekui mego od tych przodków były te domy starodawne i zasłużone r. p. Jako naprzód domu **Zebrzydowskich** wspominają listy dawne GOTARDA kanclerza, w roku 1228, którego syn tegoż imienia Gotard, był hetmanem u książąt mazowieckich, o czem przywileje domu tego świadczą, który był drobnej urody, wszakoż siły wielkiej i serca. Litwę, Jaczwingi, i insze nieprzyjacioly królestwa tego porażał, za co miał znaczne opatrzenie od książąt mazowieckich.

Wspomina Gotarda pierwszego Kromer w księgach 8, list 200, wszakoż niedokładnie.

Tego Gotarda był syn WILHELM, który trzymał Brody i insze imiona, miał synów trzech.

ANTONIEGO który trzymał Nadarzyn; od tego w tym wieku potomstwo Nadarzynskimi się zowie w Mazowszu.

FABIAN od którego potomstwo po wsi Zebrzydowicach w krakowskiej ziemi, Zebrzydowskimi się zowie.

WINCENTY, który trzymał Przypkowice, od tego Przypkowscy dom rozrodzony w krakowskiem województwie.

ŁUKASZ syn Wilhelmów, który trzymał Połajewice u Słomnik w krakowskiem województwie, był sędziem krakowskim, zabit od Chocimowskiego.

Tegoż Wilhelma syn trzeci, który wziął działem Czykowiec, od którego Czykowscy dom znaczny i możny. Byli ludzie wieku mego ci znaczni: Mikołaj kasztelan sądecki, i Stanisław kasztelan biecki, w sprawach rycerskich mąż biegły, hetmanem był w Litwie od króla Zygmunta Augusta.

Tychże byli synowie: STANISŁAW podkomorzy krakowski.

ANDRZEJ, który miał za sobą Ościkową wojewodzina męcislawska, z którą acz miał syna, wszakoż młodo odszedł, ciało jego leży w Bochni, ten młodość swą na sprawach rycerskich trawił.

CHRZYSZTOF syn kasztelana bieckiego, młodzieniec do spraw był rycerskich chętny, który pode Pskowem pod chorągwią kawalera Pieniążka, dobrowolnie do szturm z konia zsiadłszy szedł, i mężnie z nieprzyjacielem czynił.

MIKOŁAJ, czwarty syn Wilhelmów, który się pisał z Przechodów od Pilce, miał za sobą Wieczborską z którą był majątność wielką wziął Waiszburg z inemi wsiami przynależącemi, co dziś zowią Wieczborg.

WOJCIECH, syn Mikołajów, pisał się z Wieczborku, miał za sobą Krzycką z domu Kotwicz, z którą miał to potomstwo:

MIKOŁAJA, który z Sempelborską zostawił potomstwo; człowiek był spokojny, o żadne urzędy ziemskie, któreby mu i z pożytkiem były, nie dbał.

ANDRZEJA biskupa krakowskiego, który był wzięt po Samuelu Maciejowskim z domu Ciołek; po nim nastał Filip Padniewski z domu Nowina.

BARTOSZA wojewodę brzeskiego, który miał za sobą Tęczynską Jadwigę, kasztelana krakowskiego córkę, z domu Topór, z którą zostawił syna ANDRZEJA podczaszego krakowskiego, który za panowania króla Stefana rotę znaczne na wszystkie expedycje wodził do Moskwy, z któremi w potrzebie z nieprzyjacioly mężnie czynił, o czem potem

w historii czytać będziesz. Miał za sobą Działyńską, Pawła kasztelana dobrzyńskiego córkę, z domu Ogończyk, która i z potomkiem umarła, ciało jej leży u świętej Trojce w Krakowie.

KASPRA wojewodę kaliskiego, który z młodych lat swoich rotmistrzem znacznym i mężem sławnym bywał; zostawił z Jordanowną z domu Trąby, kasztelana krakowskiego córką, potomstwo: naprzód Andrzeja, którego kosztem niemalym do Moskwy wyprawował za króla Stefana. Piotra młodzieńca uczonego, Kaspra, Mikołaja i Jana; córek cztery: Helźbietę, Annę, Zofią, Barbarę.

FLORYAN ZEBRZYDOWSKI był wieku mego kasztelanem lubelskim, mężem w sprawach rycerskich szczęśliwym, potem był hetmanem.

Ten zostawił z Dzikowną, z domu Doliwa, syna MIKOŁAJA, który od wjechania króla Stefana na państwo, na wszystkie potrzeby, które ten król z nieprzyjaciół królestwa tego miewał, roty znaczne i z niemalym kosztem wodził, w potrzebach z niemi wielkich bywał, o czem na miejscach swych, a potem w historii szerzej mieć będziesz. Miał za sobą Herburtownę z Miźnicza. Był na ten czas stężyckim i bolesławskim starostą.

Tamże w tej dzielnicy wspomina MARKA ZEBRZYDOWSKIEGO, który był wziął działem Peperzyn, tego potomstwo Peperzyńskimi się zowie, ale są właśni Zebrzydowscy. Był syn tego Marka Mikołaj, którego urodziła Strzelecka Katarzyna. Ten potem z Retkowską miał te syny: Jana i Stanisława, który szcedł *sterilis*. Jan z Jaktorowską zostawił potomstwo.

ŁUKASZA wspomina tenże list rozdzielnym sędziem krakowskim, którego zostały cztery córki: Zberkowska, Giebułtowska, Morawcowa i Kaczorowska.

MIKOŁAJA tamże opowiada, który miał potomstwo z Palczewską z domu Szaszor, którego byli synowie: Joachim, Marcin, Jan, Piotr, Jakób i córka Anna.

Od FABIANA ZEBRZYDOWSKIEGO, który trzymał Zebrzydowice, opowiada to potomstwo od Pisarzowskiej, Jachnego córki:

JANA, który zostawił z Przypkowską synów trzech: Floryana, Jana, i Zygmunta, i córki te: Katarzynę, była w zakonie na Zwierzyńcu. Zofią Frydrychowską, Annę Owsińską, Helźbietę Iwanowską, Szczęsną Płaską.

WOJCIECHA ZEBRZYDOWSKIEGO córki wyżej pomienionych, biskupa krakowskiego i wojewody brzeskiego i kaliskiego, siostry te były, naprzód:

Katarzyna Pałeczka na Krainie albo na Pałukach, od której był Sebestyan Pałeczki mąż słowny.

Anna Kezyńska tamże w onym kraju.

Dorota Górka na Kujawach.

Barbara Płomykowska, której syn był kanonikiem krakowskim.

Małgorzata Karska, Jadwiga Karnowska, która potem była za Lękińskim kasztelanem nakielskim.

Domu **Uchańskich** przodki, listy książąt mazowieckich, znacznie zasłużonymi

przeciwko rzeczypospolitej opowiadają; w metryce, albo w księgach królewskich, jest kopia listu, który potwierdzał Zygmunt August, zaczynając temi słowy:

In nomine Domini amen. Cum eorum honorum, qui in claris et insignibus familiis existunt, quam maxime perennem et perpetuam memoriam extare oporteat, idque tum, quod ex virtutis praemia et ornamenta nulla vetustate consumi, aut in oblivionem venire convenient, tum quod idem reipublicae inprimis intersit, etenim hujusmodi honores, virtute ac meritis in r. p. inicio parti, velut clarissima monumenta habentur, etc, etc. Proinde nos Sigismundus Augustus, Dei gratia rex Poloniae etc. notum facimus per praesentes litteras etc. quod reverendus in Christo pater, dominus Jacobus Uchański, episcopus wladislavien. ac Pomeraniae, et magnificus Arnolphus Uchański palatinus plocen. et capitaneus wyssegrodien. atque generosi: Valentinus Nadarzyński castellanus visnen., per filium suum Victorinum, Thomas Uchański venator belzen., Abraam Jakacki iudex lomzen., Albertus makoviën. et rozanen. notarius, Franciscus, Tomas, Stanislaus, Magnuszewski germani, eadem antiquitus familia isdem majoribus domo, scilicet, de Rusiecz descenden., exhibuerunt nobis litteras illustris olim principis, domini Boleslai ducis Mazoviae, sigillo ejusdem munitas, salvas et integras, omni suspitione carentes, continen. in sese confirmationem donationis, certorum bonorum antiquitus majoribus ipsorum tributorum et concessorum, imprimis vero quae clara et indubia testimonia continebant, eosdem illorum majores, titulo et dignitate comitum usos esse, supplicaveruntque nobis, ut easdem litteras approbaremus, quarum quidem tenor is est:

In nomine Domini amen. Nos Conradus duax, notum facimus universis, quod quadam vice Gotardus comes filius Lucae, noster fidelis servitor, cum Prutenis, Lithuanis et Jaczvingis viriliter contentionem fecit, suam vitam non curans, tandem inexuperabilis devicit septem duces, qui dicuntur Jaczvingowie incaptivavit, et in captivitate eos retinens, ad nos deduxit.

Quos quidem de captivitate redimerunt et exemerunt, videlicet, pro quolibet duce nobis septingentas marcas puri argenti et graves tribuerunt, pro qua tamen victoria dicti Gothardi, sibi villam Shuzevo, perpetuis temporibus, cum omnibus libertatibus contulimus, ipsam villam ab omnibus exactionibus, solutionibus, collectis, vecturis et laboribus, angariis, praeangariis, et vexationibus universis juris polonialis, quocumque nomine censeantur, liberando, et poenitius eximendo, dantesque sibi et suis successoribus, cum homicidium in dicta villa perpetraretur, caput percipere, ex toto, et cum suis cmeto cmetonem alienum perimerit, medietatem poenae capitalis obtinebit. In cujus rei testimonium, sigillum nostrum appensum. Actum et datum Varscheviae, anno Incarnationis Domini 1241.

Temuż potem poprawowano na tę wieś wolności, co opowieda list w te słowa:

Praeterea licet, ut dicta villa Shuzevo eadem gaudeat libertate ducali, qua aliae villae gaudent, przewod rusticorum non ducent, caniductores et falconarii, ministeriales, officiales, eandem villam non intrabunt, praeter aliis juribus teutonicalibus, quae pro nobis reservamus, aliisque multi libertatis articuli etc. etc. Actum et datum in Jezovo etc.

Z tychże się tam praw pokazuje potomek tego pomienionego Gotarda, Alexy, marszałek księcia Bolesława, którego opowieda list temi słowy:

Nos duax Boleslaus, ratione servitorum praefati Alexii marsalci et succa-

merarii varschevien. quae sibi impendit, impendereque non desinit, offertque se paratum et benevolum cum suis posteris in posterum impensurum, aucto sibi fidelitatis studio super bona ipsius, Rusiecz, Nadarzin, Strzeszeniowa wieś, Skoro-sche, nec non nobili et generoso Ziemak succamerario zakroczimen. et Paulo, fratribus de Rusiecz, et ipsorum legitimis successoribus, super bona Rusiecz, Stara wieś dicta, Urząd et Zabiniecz, et super alia bona per ipsos quomolibet acquirenda et obtinenda jura, praerogativas, damus, donamus, perpetue et in aevum, etc. Prout bona Sluzewo ipsorum gaudent et fruuntur, et quemadmodum sunt liberata et exempta absolutaque. Caeterum praefati Alexius marschalcus et succamerarius varschevien., nec non Ziemak succamerarius zakroczimen., nec non Joannes, Nicolaus, Michael, et Franciscus de Sluzewo haeredes et de Rusiecz et eorum legitimi successores, coram nullo iudice terrestri, in terminis communibus, nec aliquo castellano aut dignitario pro quibuscunque causis, nisi in praesentia domini ducis, et dominorum, in terminis ducalibus, in perpetuum respondere et astare tenebuntur, et si citati ad terminos communes non comparuerint, poena eos nulla debet imitari perpetue, ob non comparitionem et non responsionem ad instantiam, quarumcunque personarum fuerint evocati etc.

Tychże przodków wieku mego byli ci ludzie znaczni i senatorowie możni, jako naprzód: JAKÓB UCHAŃSKI wyżej pomieniony, który potem był arcybiskupem gnieźnieńskim. Ten w elekcyą króla Stefana odłączył się był z niektórymi pany od rycerstwa, trzymając stronę cesarską. Nie przyjechał na koronacyą do Krakowa, na jego miejscu koronował króla Stanisław Karnkowski biskup włocławski z domu Junosza, który po jego śmierci był arcybiskupem. Wiele potem w historyi o tym arcybiskupie czytać będziesz. Umarł roku 1581, ciało jego leży w Łowiczu.

ARNOLF UCHAŃSKI wojewoda płocki, starosta wyszogrodzki, którego synowie zostali ludzie rycerscy: JAKÓB, który wziął działem Uchanie.

STANISŁAW który miał za sobą Szczawińską Annę, kasztelana sochaczewskiego córkę, z którą potomstwo zostawił.

ARNOLF kanonik gnieźnieński i łowicki etc.

TOMASZ UCHAŃSKI, którego wspomina ten list łowczym bełskim. Tegoż jak mniemam był syn Stanisław starosta drohobycki, który jeździł w poselstwie do papieża Grzegorza trzynastego, z obedyencyą od króla Stefana, któremu przyniósł miecz i czapkę do Wilna w roku 1580. K'temu benedykcyą dał, że mógł przespiecznie wojnę podnieść na nieprzyjaciela, Iwana kniazia moskiewskiego, dla wielkich krzywd, które on nie bacząc na Pana Boga, ani na powinność chrześcijańską, państwu jego czynił. Za co potem był tak sprośnie od Pana Boga pokaran, że z wielką pokorą przymierza u tego króla prosił, o czem będziesz miał na miejscu swem.

Jakaccy w Mazowszu i w Rusi dom starodawny, i możny był wieku mego.

Magnuszewscy dom starodawny i rozrodzony, jednej dzielnice z Uchańskimi.

Rudgieszowie dom starodawny w bełskim województwie, mężowie sławni bywali w tym domu.

Dom **Zębockich** starodawny, z których jednego wspominają historye, Mikołaja hrabię, w roku 1074. Jako Miechowita w księgach 2, Kromer w księgach 4, w te słowa: *Margareta, Nicolai Zymbocii comitis uxor, pudicitiae suae metuens etc. etc.* O czem w historyi szerzej.

Wszakóż list Strzemięńczyków wspomina *milites de Zymboczin*, przy fundowaniu kościoła świętego Jakóba; jeśliż w onym wieku byli tej familii Radwan, jeśliż też Strzemięniowie, tego dostatecznie wiedzieć nie mogę. Byli wieku mego Zęboccy, którzy tego herbu używali, byli ludzie znaczni, rycerscy, jako naprzód: Jan, wielkiego między stany wielkimi zachowania, mąż był znaczny, dwudziestego piątego dnia czerwca umarł, roku 1582. Ciało jego leży u świętej Katarzyny na Kazimierzu. Miał za sobą Gierałtowską z domu Orla, z którą potomstwa żadnego nie zostawił, nie miał wieku tylko lat czterdzieści.

Dom **Brandysów** z Grabiszyc starodawny, jako wspominają *acta* Klimunta Brandysa z Grabiszyc starostą chęcińskim, ochmistrem królowej Barbary, Zygmunta pierwszego żony, który był zostawił synów trzech: Alexego, Mikołaja, Stanisława. Tenże odnosił dwie królownie polskie, Izabellę do Węgier królowi Janowi, i Barbarę brandeborskiemu ksiąźęciu Joachimowi, córkę tej królowej u której był ochmistrem.

Alexy, ten zostawił Piotra Brandysa rotmistrza i męża sławnego, który pod Krasnohrodkiem z działa od Moskwy postrzelon, za panowania króla Augusta, ciało jego w Wilnie pochowano.

Dziwisz Brandys z Grabiszyc, syn Alexego, który wieku mego na dworze króla Augusta, Henryka, potem i Stefana, był przez lat trzydzieści dworzaniem, był potem loźniczym krakowskim i sekretarzem. Tenże z fraucymeru królowej Anny pojął żonę Małgorzatę Krupską w Warszawie, roku 1582, dnia 9 lipca. Tenże w Grabiszycach wielkim kosztem dwór zmurował.

Stanisław Brandys, syn Klimuntów, szedł bez potomka.

Mikołaj, syn Mikołajów, który na on czas póki śląskie prawo było w zatorskim i oświęcimskim powiecie, był pisarzem ziemskim tamże, aż do inkorporacyi w prawo polskie.

Tenże z Anną Rajską, sędziego oświęcimskiego córką, zostawił syna Piotra Brandysa, który wieku mego był komornikiem króla Stefana, i Szczęsną, Rusieckiego Bernata żonę, który się pisze z Barwildu.

Potem tenże Mikołaj miał drugą żonę Katarzynę Gierałtowską.

Kowalewscy w pilźnieńskim powiecie w temże województwie dom starodawny.

Wiekui mego był Jozef Kowalewski czas długi podstarościm bieckim, a potem był sędzim grockim krakowskim za Zamojskiego Jana kanclerza i hetmana koronnego, starosty generała krakowskiego etc. Człowiek był w sprawach r. p. ćwiczony i biegły.

Dom **Oleszyńskich** z Olesznik, starodawny i znaczny, r. p. zasłużony, tak z męstwa, jako z innych spraw pocziwych, w różnych powieciach albo województwach mają, w krakowskiem u Proszowie. Był Mikołaj mąż serdeczny i w potrzebach bywały, tam kędy się król Stefan z wojski swemi obracał, w każdej był, i męźnie sobie poczynał.

Dom Łodzlńskich w krakowskiem województwie znaczny.

Krystackich dom w sędomierskiem województwie starodawny.

Oświecim Floryan w pilźnieńskim powiecie.

Pełkowie w sanockiej ziemi dom starodawny.

Pakoszewscy, jako był Sebastian, który wieku mego z Humnicką zostawił córkę jedyną Zofią Fredrową, kasztelanę sanocką, która też nie zostawiła potomstwa męskiej płci, tylko córki, jakoś pod Jednorożcem czytał.

Stanisław Pakoszewski z Sterawską zostawił dwóch synów: Jana i Mikołaja.

Jarosz Pakoszewski z Humnicką Anną zostawił syny i córki, jako Sebastiana, Jana, Andrzeja, Barbarę, Ferensową Pakoszewską, wszakoż herbu Trzech trąb, Minocka, drugie panny.

Dom Leszczyńskich tamże w tym kraju starodawny i znaczny.

Dąbrowscy Żelowie w warszawskim.

Sławkowscy z ciechanowskiego powiatu, w Rusi drudzy tego domu. Z tych jeden wieku mego był podstarościm kowalskim, człowiek godny dla pocziwych spraw pamięci.

Jasklewscy, właśni Rybińscy w zakroczymskim powiecie; był Jan podsędkiem tamże.

Służewscy z powiatu warszawskiego dom starodawny.

Rakowscy tamże dom starodawny, wspomina *epitaphium* Pawła w Pułtowsku, umarł w roku 1558.

Łukawscy w sochaczowskim powiecie, dom starodawny.

Okeccy tamże z warszawskiego.

Jeziorokowscy tamże z warszawskiego powiatu.

Wilamowie w krakowskiem województwie dom dawny.

Stanisławscy w warszawskim powiecie.

Branieccy z sochaczewskiego powiatu.

Miemczewscy z płockiego od Drobnina, sieła ich.

Glińscy z zakroczymskiego powiatu.

Mioduscy z płockiego, z których jeden wieku mego Paweł był sokolnikiem króla Stefana.

Skarzewscy z kijowskiego województwa.

Tumalewscy z Wielkiej Polski, z których jeden był wieku mego *Martinus magister artium et philosophiae doctor, praepositus sandecen*. Inszych wiele ludzi zacnych, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

G O D Z E M B A,



który opowiada Długosz, że ma być sosna o trzech wierzchach zielona w polu czerwonym, o pięci korzeniach, przy których są dwie gałęzce ocięte, jakom ci pisał o początku jego w pierwszych księgach, pewniejszego nad to wiedzieć nie mogę. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *sensati*. W hełmie ma być mąż zbrojny, który tenże herb w ręku trzyma. Którego własność obaczywszy, czytać będziesz tak o przodkach, jako i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

GODZAMBA *comes*, którego wspominają przywileje różne przy potwierdzaniu wolności klasztornych w roku 1104.

DERŚŁAWA hrabię GODZEMBĘ wspomina katalog przy synie biskupie plockim temi słowy: *Lupus primus filius comitis Derslai, de domo Godzamba, ex custode plocen., tempore Boleslai Crispi, a Petro archiepiscopo confirmatus, vir fruge temperatus, in bilem et iracundiam*

proclivus. Sedit annis novem, assumptus 1170, mortuus 1179. Ibidem in Plock sepultus. Cały rok chorował, był wzięt po Wernerusie z domu Pierzchała, po nim nastął Wit z domu Janina.

ANDRZEJA, rzeczonego LASKARY, biskupa poznańskiego, wspomina w roku 1408. Pisał się z Gosławic, żył na biskupstwie lat 16, był wzięt po Pietrze z domu Leszczyc, w roku 1392. Umarł w roku *ut supra*, po nim nastął Mirosław z Brudzewa. Pisze o tym Andrzeju *in libro constantien. concilii*, na którym kazał trzykroć niemieckim ję-

zykiem, a nie rozumiejąc dobrze niemieckiego, kazał przy sobie stać księdzu, który umiał; czego nie rozumiał biskup, ksiądz mu powiedział.

WINCENTEGO de Lubrancz wspominają różne przywileje wojewodą poznańskim, w roku 1386.

ANDRZEJA z Lubrańca sędziem kujawskim opowieda list unii za Jagiełła w roku 1413.

JANA LUBRAŃSKIEGO biskupem poznańskim wspomina katalog w roku 1502, który był wzięty po Uryelu z Górki z domu Łodzian. Po nim nastąpił Piotr Tumicki z domu także Łodzian. Pisze o tym Janie, że był bardzo nabożny, ubogim wielkie jałmużny dawał, młyn kupił na szpital do świętego Krzyża. Tenże z bratem swoim rodzonym MIKOŁAJEM GARDZINĄ wojewodą poznańskim, tak byli obligowali potomki swe w szafowaniu dóbr swoich, i taką ordynacją uczynili, aby Lubraniec wielki i mały, Kalny Redecz, Kunkowa Wola, Każony, wielkiego Redecza połowica, Krowice, Gwilino, Siemieniowo, Jamszewo, połowica Żydowa, Wrzosowa połowica, Biernacie połowica, młyna i lasa połowica w brzeskiem województwie, Bącz, Biskupice w radziejowskim powiecie, Wiewiecze i część w Chądowie w łęczyckiem; część w Psarach i w Grzeczynie w przedeckim powiecie. Gdzieby nie stało potomstwa tego wojewody, tedy na te przypaść miało, jako naprzód na Tomasza z Lubrańca, dzierzawcę piotrkowskiego, albo na Biernata z Biernacie albo z Kalnego Redecza lubrańskiego, albo na Laskarego *de ibidem*, którzy szli *ex avo* ich de Lubrancz. Także na Adama Święcińskiego, który też szedł z Lubrancza. Też na Jana Paniewskiego starostę zydaczewskiego, i na potomstwo ich, etc. A jeśliby zostały córki tego wojewody jakie niewyposażone, jeśliby nie były insze dobra kromia tych wymienionych coby na nie spaść miały, tedy każdej powinni byli dać za posag po pięci set złotych węgierskich, każdy za pół kopy licząc, z tych dóbr ojczytych wyżej pomienionych, a nic więcej. A jeśliby która z nabożeństwa wstąpić chciała do klasztoru, tedy jej nic więcej nie powinni dać byli oni Lubrańscy, tylko dwieście złotych starszemu onego klasztoru do rąk. Wszakóż potem za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego, to prawo i ta ordynacja tych przerzeczonych Lubrańskich się odmieniła, gdy Jakób Chlewicki pojął córkę Tomasza Lubrańskiego kasztelana brzeskiego, z tej rodziny ostateczną dziedziczkę, o której pod Odrowążem czytać będziesz.

Tychże przodków własne potomstwo to znaczne było wieku mego, jako dom **Węgleńskich** starodawny r. p. zasłużony.

Wspominają Tomasza różnego skrypta kasztelanem sędziem i starostą wielkopolskim w roku 1472.

Wiek mego był Stanisław Węgleński podstolim króla Henryka, który w ruskich krainach miał majątność, mąż r. p. zasłużony.

Dom **Paniewskich** starodawny i znaczny z męstwa z dawna bywał. Wspominają historye Szczęsnego hetmanem u króla Matyasza nadwornym, tenże potem urząd miał do Polski przyjechawszy. Tamże się w Węgrzech ożenił, pojął Korwinównę, siostrzenicę tegoż króla, imieniem Krystynę, z którą miał pięć synów, jako naprzód: Zbożnego, który miał za sobą Oleską, wszakoż nie zostawił z nią potomstwa żadnego.

Jakób Paniewski, który też miał za sobą Odnowską Herbortownę, także szczedł *steriliter*.

Wacław syn tegoż Szczęsnego, który miał za sobą Bierecką, z domu Gozdowa; ta zostawiła Malchera syna, który potem zostawił dwóch synów, był starostą żydaczewskim.

Kaspra, który miał za sobą Alexandra wojewody wołoskiego córkę, siostrę Bogdana wojewody tamże rodzoną, nie zostawiwszy z nią potomstwa żadnego, umarł.

Malchera, który też drugą siostrę tegoż pomienionego wojewody córkę pojął, już po rozproszeniu braci z państwa wołoskiego.

Janda czwarty syn Szczęsnego, który tylko dwie córce zostawił, Krystynę Głowiną kasztelanekę połaniecką i Annę Krasowską.

Jerzy, piąty syn tego Szczęsnego, który także tylko dwie córce zostawił. N. Sienińską kasztelanekę halicką, N. Skoruciną Ludwikową.

Dąbskich dom na Kujawach z tych tam przodków znaczny był wieku mego.

Wysoccy w łęczyckiem województwie dom możny, jednej dzielnice z Dąbrowskimi, i piszą się z Dąbia.

Kobyłeccy z tymiż domy jednej dzielnice, dom znaczny.

Radeccy na Kujawach, właśni Lubrańscy, coć list opowiada wyżej pomieniony, z których na Podolu Jan mąż sławny był wieku mego i z pogany w potrzebach często bywał.

Woźucińskich dom starodawny i znaczny, był wieku mego jeden z nich stolnikiem bełskim.

Gorzkowscy w bełskim województwie dom znaczny i zasłużony r. p.

Czyżowie w Litwie w oszmańskim powiecie.

Głowińscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny, o których w historyach znaczne wzmianki mamy dla poczciwych spraw przodków domu tego. *Epitaphium* wspomina w Krakowie jednego temi słowy: „W roku pańskim 1493, *feria 4 in vigilia omnium Sanctorum obiit venerabilis dominus Paulus de Glownia, decanus cracoviensis. Orate pro eo.*

Maliszewscy na dobrzyńskiej ziemi, dom wieku mego był znaczny, jako był Stanisław Maliszewski sędzim ziemi dobrzyńskiej, wielkiej sławy i zachowania mąż; zostawił syna Michała młodzieńca godnego, który w niemieckich, we włoskich się krainach naukami wyzwolonemi bawił.

Kucharscy w zakroczymskim powiecie dom znaczny, mają i w wyszogrodzkim.

Sosnowscy w Wielkiej Polsce dom znaczny i zasłużony.

Sławoszewscy od Kleczowa dom starodawny.

Puckowie w łęczyckiem województwie dom starodawny i znaczny był wieku mego.

Rusinowskich dom na Kujawach starodawny i znaczny.

Godzembowie są jeszcze właśni, którzy przodka swego nazwiska nie tracą, wszakoż w którym powiecie wiedzieć nie mogą; tylko w Kole u fary wspominają skrypta plebana tamże temi słowy: *Nicolaus Godzemba plebanus colen., has formas comparavit nullo adjuvante, anno Domini 1460.* Ten herb na nich wykonterfetowany.

W Krakowie Jan aberwójt, z Broniowa się pisał, tego herbu używał, na szczepańskiej ulicy mieszkał, którego jeszcze wieku mego było potomstwo.

Tegoż klejnotu *epitaphium* na zamku w Krakowie wspomina męża znacznego w królestwie polskim temi słowy:

W roku pańskim 1500, *reverendus pater dominus Gregorius Deitarus, regni Poloniae vicecancellarius, vir pristinorum generositate ornatus, pietatis misericors in oppressos et pauperes, 23 Aprilis, diem vitae suae clausit extremum. Hic sepultus est.* Herby cztery: Godzamba, Ogończyk, Sulima, Nałęcz.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM WĄŻ,



który ma być w polu czerwonym, jabłko w gębie za gałązkę trzyma, w koronie złotej. Pisze Długosz o przodkach, że bywali gniewliwi. O których przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

W księstwie mazowieckiem wiele było ludzi znacznych tej familii. Wspominają akta grodu sochaczewskiego JANA WĘŻA, który się pisał de Mnich, był podskarbin księstwa onego. O czem wzmiankę czynią w te słowa księgi, w których jest list wwiedziony księcia Władysława mazowieckiego i ruskiego.

Acta in Sochaczew, feria tertia in die sancti Martini confessoris, anno 1466.

Vladislaus Dei gratia dux Mazoviae Rusiaeque dominus etc. etc. Significamus tenore praesentium etc. Quomodo coram nostra constitutus praesentia nobilis Joannes Wąż de Mních vicethesaurarius curiae nostrae, nobili honestaeque

dominae Margaretae filiae Leonis de Krisko legitimae consorti, quingentas sexagenas grossorum in mediis grossis in et super totali villa Trojanovo nuccupata, prope civitatem Sochaczew situm, donat, et inscribit. etc.

A ten Trojanów toż książę darował był temu Wążowi za znaczne zasługi jego tym sposobem: Jeśliby szedł bez potomka, aby się Trojanów wrócił do stołu książęcego, a ono wiano wrócić się miało powinnym onej Małgorzaty, a to było w roku 1466.

Tegoż Wąza przodek będąc na dworze ksiąźęcia mazowieckiego Władysława, jechał z nim w łowy, kędy mu wielką pilność w posługach pokazywał, bacząc pana barzo myśliwego, opatrzył się żywnością podróżną do taistry, chlebem, serem, do tego i flaszkę piwa na łąku zawiesił, nie jako myśliwiec, ale jako żołnierz. Trafiło mu się zbłądzić w wielkiej puszczy, owa byli blisko wieczora, ksiąźę jużby był rad wyjechał, ale że daleko zajechali, nie mógł temu dosyć uczynić; mając żołądek zgłodzony, począł chciwie gadać o tem, żeby go barzo rad posilił. Rzekł mu Wąz: Jesteś u mnie myśliwca spiżarnia, chleb a małdryk w taistrze.

Ksiąźę zatem ochotnie ono sobie kazał podać, barzo mu się smaczne zdały w onej puszczy te potrawy; nakarmił się zatem i napoił; owa sam nie jedząc, ksiąźę uczył. Ksiąźę mu potem za onę cześć wielką, część onej puszczy na wieczność darował, aby sobie wsi osadzał. A tak za on małdryk, którym ksiąźę uczył, z onego udarowania hojnego, był nazwan od dworzan ksiąźęcych Małdrykiem, i tak potem i potomstwo jego zwano. Był wojewodą potem bełskim, o czem jaśnie w przywilejach czytamy koronnych.

MIKOŁAJA MAŁDRZYKA, który się pisał de Starogród, kasztelanem bełskim opowiadają przywileja także koronne, w roku pańskim 1436.

Ci **Małdrykowie** już zeszedli, białagłowa wniosła wielką część majątności w dom Toporów, którą już wieku mego Marcinowscy obrócili w dom Jelitów, do ręku Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana koronnego, jako są: Przeworsko, Wieprzowe Jezioro i in.

Od tychże Węzów potomstwo w Mazowszu własne **Biłotowskich**, dom na Zawkrzu znaczny. Urzędy ziemskie miewali, sęstwa, podsędkostwa i in.

Dom **Ciechomskich**, w gostyńskim powiecie znaczny. Był Stefan Ciechomski, który z Elżbietą Puczkówną, z domu Godzamba, zostawił synów dwu: Jana i Symona. Potem z Anną Myśliborską z domu Dolega, zostawił Pawła dworzanina króla Stefana, męża sławnego, który w jakich potrzebach bywał, toć nie tajno, pode Gdańskiem i w Moskwie, we wszystkich trzech ekspedycjach.

Wawrzyńca, żołnierza także i kozaka dobrego.

Michała uczonego młodzieńca, który w Warszawie zabit od pacholąt królowej Anny.

Sebetyana, który także żołnierską się bawił.

Dom **Rzeszowskich** w krakowskiem województwie.

Grozowscy w sędomierskiem województwie u Opoczna, starodawny dom, z których był wieku mego Jerzy mężem znacznym, wszystkich spraw i sekret Jerzego Jazłowieckiego, wojewody ruskiego i hetmana koronnego, faktorem, a nie tylko tych, które osobie samego należały, ale więcej które wszystkiej rzpltej ku pożytkowi i ozdobie były.

Kurowscy z kaliskiego województwa dom starodawny.

Borkowie w krakowskiem województwie, i w sędomirskim, na Podgórzu, i w in-

szych państwach ku Małej Polsce należące majątności swe mają. Dom starodawny i rozrodzony.

Dom Podoleckich w Rusi starodawny. Byli wieku mego dwa bracia rodzeni, Stanisław mąż znaczny i w potrzebach z nieprzyjaciół bywał, miał za sobą Sienieńską, z domu Dębno, kasztelana halickiego córkę, który umarł arcybiskupem lwowskim.

Drugi Krzysztof brat jego rodzony, który w postronnych krainach, we Włoszech na nauce się bawił, mąż uczony i rządny, pokój miłujący.

Inszych domów wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM OSTOJA,



który ma być miesiąca dwa żółte w polu czerwonym. Pisze Długosz o przodkach, że bywali mowni i śmieli, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

STYBORA najznaczej katalog opowieda tej familii biskupem płockim, a opowieda go z Radzimina. Ten się był z Dobrzyniaki o dziesięćcinę pojednał. Żył na biskupstwie lat 19. Był wzięt po Dobiesławie z domu Prawdzie w roku 1371. Umarł w roku 1390. Ten we wsi swojej Radziminie kościół zmurował, drzewiany zepsowawszy. Po nim wzięt Henryk książę mazowieckie. Te goż i Kromer w księgach 14 wspomina.

Wiele listów klasztornych wspominają **Stybory**, wszakoż iż niedokładnie, jeśliby właśnie tej familii byli, tum ich kłaść nie śmiał, bo dawność ich w roku 1099. Pisze je *Comites de Jabłeczna*, niektóre *Comites*

de Poniecz, wszakoż już w roku 1290 wspomina *Stiborium Ostojum haeredem de Glew* mężem znacznym Kazimierza króla list dawny.

STYBORA de Bielsko biskupem płockim wspomina także katalog. Był wzięt z ardiakanii płockiej po Kazimierzu książęciu mazowieckim. Temu przeszkadzał Andrzej Oporowski, dlatego, że był pierwej ustąpił prawa swojego i elekcyi Kazimierzowi książęciu; jeździł się za nim przyczyniać do kapituły płockiej Mikołaj Chrzastowski

chorąży krakowski, wszakoż nic nie sprawił, bo już byli Styborowi dali i potwierdzili książęta, a to było w roku 1471.

PIOTRA biskupa płockiego opowiada także katalog, który był wzięt po tymże Styborze pomienionym, pisał się de Chotkowo, był kanclerzem książąt mazowieckich, i doktorem *medicinae*. Umarł w Wyskowie w roku 1497. W Płocku pochowany, po nim nastął Jan Lubrański z domu Godzamba.

PROKOPA biskupem wrocławskim wspomina *epitaphium* tamże, roku nie znać, dla dawności.

Wojewodą poznańskim MOŚCISZA *de magna Koźmin*, przodka także klejnotu tego opowiadają listy dawne, w roku 1260, którego syn pojął Kmitę Sobińskiego córkę, po której był wziął Dynów, Rzeszów, i insze włości; nie miał z nią potomka męskiej płci, tylko córkę jedną, którą dał Mikołajowi z Zerkowa z domu Doliwa, po którym już w tym wieku potomstwo zowie się Rzeszowskimi, jakoś pod Doliwą czytał.

Tych **Mościszów** *de magna Koźmin*, za naszego wieku zesła ostatecznym potomkiem Działyńska, po której Mikołaj Działyński trzyma choecińskie imię na Kujawach.

STYBORA, męża serca wielkiego, za Ludwika króla polskiego i węgierskiego wspomina historyk; ten miał w Węgrzech opatrzenie za znaczne posługi swe, i tam się był ożenił. Słała go Helżbieta królowa do Kujaw przeciwko Zemowitowi książęciu mazowieckiemu, który się wwięzował w Kujawy, gdy był mianowan na królestwo od części Kujawian i Mazowszan, o czem czytać będziesz w historii u Kromera księgi czternaste.

Tegoż, abo jeśliż syna jego wspomina Kromer, i insze kroniki, na ten czas, gdy król Zygmunt był porażon z wojskiem u Nikopola, tak jako był w potrzebie, na koniu we zbroi Dunaj przepłynął, o czem u Kromera w księgach piętnastych.

O tymże czytaj u tegoż historyka księgi szesnaste, jaka wierność jego była przeciwko królowi Zygmuntowi węgierskiemu. Był potem wojewodą siedmigródzkim, tam jeśli jeszcze jest potomstwo jego, dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Będąc na tem miejscu w Węgrzech, często potem do Polski w poselstwie jeźdżał od królów onych, o czem czytając historye, snadniej sam wszystko dostatecznie zrozumiesz.

Tegoż ciało leży w Kazimierzu, w klasztorze u świętej Katarzyny, i tam kaplica jego, na którą przedtem wielkie dochody szły z Węgier, czego już zaniechano, i kaplica pustoszeje, wszakoż jeszcze herby znać.

Z tychże przodków wieku mego był dom znaczny i możny w krakowskiem województwie Chełmskich; tych przodkowie fundowali kościół świętego Marcina, do którego w tym wieku potomstwo podawa proboszcza. Był Marcyan Chełmski, który zostawił z Konarską synów trzech: Marcyana chorążego krakowskiego, który z Pieniążkówną z Kruźlowej zostawił potomstwo; Mikołaja i Stanisława, bracia rodzeni tegoż chorążego.

Dom Krezów starodawny, znaczny i zasłużony r. p. z Bobolic. Wspominają listy niektóre Mikołaja Krezę męża sławnego, który był pojman pod Sokalem od Tatar, dwie lecie był w Tatarzech, w Turcech pięć ćwierci lata, potem go Turczyn wypuścił na słowo jego,

bacząc męża statecznego, który przyniósł okup za się według umowy, był poganin rad, darowawszy koń dobry wypuścił wolno, i na granicę odprowadził.

Tenże potem służył na Podolu czas długi, rotę znaczne wodząc, przyjechawszy do domu, pojął Szafraniecównę, Jeronima chęcińskiego starostę córkę Annę, po tejże wziął miasteczko i zamek Włoszczowo i wsi do tego przynależące, z którą zostawił synów trzech: Jana, Marcina, Jakóba, córek cztery.

Dom Karapczewskich, na Podolu i w bełskiej ziemi mają, starodawny i dla spraw rycerskich znaczny. Był Piotr wieku mego, który z Magerowną z domu Szeliga zostawił potomstwo, człowiek enotliwy.

Dom Czernikowskich w lubelskiem województwie znaczny; był wieku mego Piotr dworzanin króla Augusta, Henryka i Stefana, podstoli ziemi lubelskiej, mąż r. p. dobrze zasłużony i królowi panu swemu, który tę pracę na sobie w onę ekspedycyą moskiewską miał, naprzód wszystkiemu wojsku miejsca do stanowienia ukazował, które szło tym porządkiem.

Naprzód przy nim szło rot dworskich przebranych 200, potem Węgrów pieszych, którzy przy królu Stefanie obecnie bywali 300. Za nimi dopiero kuchnia królewska, namioty i ci wszyscy, którzy do gotowania stołu królewskiego należeli.

Za tymi dopiero szedł Jan Zborowski hetman nadworny, kasztelan gnieźnieński z rotami dworskimi, za nim wozy tychże rot, Węgrowie potem jezdni, za którymi szły wozy ich i piechota węgierska. Potem szedł król z dworem, a za nim wozy dworzańskie, dopieroż inni ludzie rycerscy i wozy ich za nimi, na ostatku piechota polska.

Temuż król Stefan, gdy przyciągnął do Newla od Wielkich Łuk, chcąc sobie tam odpocząć dla niepogód wielkich, a oczekiwał nowiny od Jana Zamojskiego kanclerza swego, jako mu się darzyło pod Zawołoczem, które był obegnał z ludem, który miał pod swą mocą. Szóstego dnia przysłał Zubrzyka Węgrzyna dając znać królowi, że mu prochu niestało i innych potrzeb do dobywania zamku. Temu Czernikowskiemu zaraz rozkazał, aby jechał nazad do Wielkich Łuk, a prochów i kul, które tam były zostały, aby połowicę wszystkich co naprędzej wyprawił pod Zawołocze. Odprawił Zubrzyka król, dawając znać, że w rychle z potrzebę wszystkiego mieć będzie. Ten Czernikowski, jako na wszystko baczny, spytał przy podskarbin litewskim, na czymby taki ciężar pod Zawołocze posłać miał. Litwin, jako oni są w odpowiedzi i obietnicach ochotni, powiedział: Jest tam kilkaset wołów z wozy, na których żywność do Łuk wożono, a tam ich zastaniesz, nadto jeszcze cztery cugi poszósnych woźników, na których żywność z Uświata na zamek łucki wieść miano. To wszystko zdało się wątpliwie Czernikowskiemu. Rzekł: Proszę, bych miasto przysługi do niełaski nie przyszedł. Król dopiero to słysząc, dał mu dostateczną naukę, jakoby miał postąpić, a ostatek rozumowi jego zlecił. Gdy przyjechał do Łuk, ani wołów, ani koni nie zastał, u żołnierzy, co tam ich było na Łukach 16 set, nie mógł się na sprzężaj żaden zdobyć, bo się sobie każdy na zimę przyczyniał o żywność i koniom, dla której kilkanaście mil w ziemię nieprzyjacielską ślali. Bacząc Czernikowski nie podług myśli swej sprawę onę, wyprawił do Uświata dla jakiego sprzężaju sługę co naprędzej, który w kilka mil trafił konie onegoż Litwina podskarbiego, między którymi były i królewskie, które szły z Uświata do Newla mijając Wielkie Łuki,

przy których był Godzebski Litwin komornik królewski. O tych prędko dał znać on sługa panu swemu. Czernikowski zaraz wpadłszy na konie, gwałtem one konie podskarbiego do Łuk pobrał, na których wszystkie potrzeby do Zawołocza odesłał, dawszy list onemu komornikowi pod pieczęcią swą, że o to żadnego kłopotu mieć nie miał, i do tego na strawę. Wtem sam barzo zachorzał, i także posławszy sługę przy onych rzeczach, sam po lekku do Połocka jechał do króla. Po odwiezieniu onych potrzeb dano znać od Zamojskiego królowi, iż Moskwa, jako była wzięła serce, gdy strzelby częściej przez one czasy nie słyszeli, tak potem, gdy poczęto przyczaszczać we dnie i w noey przez dwa dni, na trzeci dzień zamek poddać musieli za pewnym kontraktem. O czem potem w historii mieć będziesz. One więźnie od których pierwiej sprawę mieli, że naszy odciągnąć mieli prze niedostatek prochów, dziwnemi mękami trapić kazali, jelita z nich wywłóczyli a topili na łój, tak aż w ciężkich mękach umierali. W wielu znacznych posługach był króla pana swego i r. p. i w ten czas za pilnością jego wielką, te potrzeby do Zawołocza krom omieszkania zawiezione były.

Tenże na każdym miejscu, kędy się jedno król z dworem obrócił, gospody rozdawał, i z taką skromnością ku każdemu, że prawie od wszystkich był miłowan i poważan.

Dom Rokosów w krakowskiem województwie starodawny. Był jeden z nich biskupem kamienieckim, który był Dubaniewskie do swego herbu przyjął. Bracia tego biskupa rotmistrzami i mężmi sławnymi bywali, czego jeszcze były pewne znaki w domu tym wieku mego, jako listy przypowiednie, potem w roku 1398 list na *jus teuconicum Dobeslao Rokos militi* od króla Władysława nadany. Potem drugi list, który dan Janowi Rokosowi w roku 1474, gdzie mu pisze: *Strenuo militi nostro*. Ten był we dwudziestu i w sześci bitwach z nieprzyjaciół królestwa tego, w każdej wygranej. Był sędziem krakowskim w roku 1400, o czem listy i akta świadczą.

Wiekui mego byli ci ludzie w domu tym znaczni, naprzód:

IPOLIT ROKOS, który z Wielogłowską z domu Stary koń zostawił to potomstwo:

BARTOSZA, który z Glińską zostawił potomstwo, człowiek *ad negotia r. p. habilis*.

STANISŁAWA ROKOSA, który z Pieniążkowną z Kruźlowej zostawił potomstwo: Sebestyana, Ipolita, Chrzysztofa.

Tegoż były te córki: Barbara Sokolnicka, Dorota Farurejowa, Jagnieszka Ankwiczoŵa, Anna Trzecieska, Katarżyna na ten czas była panną.

JERONIM ROKOS który z Anną Broniewską z Bieździedzi, koniuszego przemyskiego i starosty medycznego córka, zostawił potomstwo. Umarł roku 1578, ciało jego leży w Górze od Tarnowa niedaleko.

Dom Pękowskich w krakowskiem województwie starodawny. Był Jan wieku mego żupnikiem żup krakowskich, człowiek cnotliwy, tylko był *alienus a fide catholica*.

Dom Chodkowskich w sieradzkim województwie, z których jeden był wieku mego podczaszym sieradzkim, miał za sobą Gołuchowską z domu Lęliwa.

Dom Sucharbskich w sędomirskim województwie starodawny i rozrodzony, z męstwa i z innych spraw znaczny. Był jeden na Podolu wieku mego rotmistrzem i tamże się ożenił, potomstwo zostawił.

Dom Krępskich w sędomirskim wojewódz. dawny.

Dom Maleczkowskich, z których o jednym Jan Gruszczyński w opisie dobrego towarzystwa dworu królewica węgierskiego Jana temi słowy pisze :

Rozum jest z obyczajami, osoba ozdobna,
 Ku rozmowie i radzie dobrze jest sposobna,
 Praktykę cudną w rzeczy ma z swego ćwiczenia,
 Z pięknych w służbach kondycyij tego dostał mienia.
 Nie puszcza z nikim w zawód, szczęściu nie zabiega,
 Od statecznych postępków nigdy nie odlega.
 By się go ta pedogra złośna puścić chciała,
 Więtszejby go godności na wszem okazała.

Michała tamże tenże Gruszczyński wspomina, który za wieku mego po śmierci tegoż królewica był na dworze Stefana Batorego wojewody siedmigródzkiego, którego gdy na królestwo polskie obrano, przyjechał z królem do Polski, a znaczne miał opatrzenie od niego, był wielkim rządcą krakowskim, człowiek cnoty dobrej, spraw poczytych pełny, czasu potrzeby mąż serdeczny, i między ludźmi rycerskimi wielkiej sławy.

Dom Relskich w rawskim województwie starodawny i znaczny, wspomina *epitaphium* Szczęsnego we Włocławiu temi słowy: *Reverendus pater dominus Foelix Relski de domo et familia Ostojczycorum, juris pontificis doctor, ex canonico praelatus, cantor hujus ecclesiae vladislavien. Nona mensis Februarii anno 1565 obiit.*

Stanisław, który się był w krakowskiej ziemi ożenił, zostawił tamże potomstwo syna, i córkę Zofią Pilatową Ujejską.

Blinowscy, z którego województwa, wiedzieć nie mogę, tylko *epitaphium* opowiada we Włocławiu jednego w te słowa: *Andreas Blinowski, episcopus confirmativen. margaritanen. sufraganen. et canonicus vladislavien., cantor crusficien., r. m. secretarius, virtutum ac pauperum amator, apud homines charus, Domino Deo ut sit charior, orate pro eo. Anno 1574, octava mensis Octobris mortuus.* Herb Ostoja.

Koźniewscy z ciechanowskiego powiatu; był Mikołaj Koźniewski starostą wyszogrodzkim, zakroczymskim, nowomiejskim. Syn jego Walenty zostawił z Węzłowną dwóch synów: Mikołaja i Stanisława.

Dom Dmościckich w sędmirskim województwie starodawny, z których Jan wieku mego z młodości na chlebie rycerskim i w sprawach znacznym bywał. Był Przeclaw starostą spiskim, co opowiada *epitaphium* u świętej Katarzyny na Kaźmierzu, w r. 1474.

Dom Modrzejewskich w sędmirskim województwie znaczny.

Dom Jerzykowskich w Wielkiej Polsce, zowią się niektórzy Baranowskimi. Był Wojciech wieku mego, który z Iwieńską zdomu Łodzka zostawił dwóch synów, Stanisława i Dobrogosta burgrabię konieńskiego. Potem z Pałecką Jana, który *multorum hominum mores vidit*, z książęciem Sluckim Alexandrem do Włoch jeździł.

Tomasz i Piotr, bracia jego, ludzie rycerscy.

Stanisława Jerzykowskiego, albo Baranowskiego syn Marcin był pisarzem ziemskim włocławskim, brat stryjeczny tychże pomienionych.

Zagórscy w sędmirskim województwie dom dawny.

Stobleccy tamże dom starodawny.

Zagórscy tamże w sędomiernym dom dawny.

Domaracy tamże dom starodawny i znaczny.

Starzesy w Rusi dom z męstwa i innych spraw pocziwych znaczny.

Balicy w przemyskiej ziemi dom starożytny.

Lescy na Krainie dom starodawny, z których jeden w przemyskiej ziemi potomstwo zostawił, człowiek był godny do posług r. p. i znaczny w onym kraju

Kończycy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Piławscy na Podolu dom starodawny, był jeden podczaszym kamienieckim wieku mego.

Balicy w przemyskiej ziemi dom starodawny.

Stacherowie w sędomiernym województwie, ludzie w sprawach rycerskich biegli, u króla węgierskiego Janusza, i u syna jego Jana, roty znaczne miewali. Był wieku mego Jan Stachera poborcą sędomiernym, który z Cikowską zostawił potomstwo.

Marchocy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Kargowscy tamże w sieradzkim.

Ulescy w lubelskim województwie.

Solecy na Podgórzu dom starodawny, z których jednego Adama, i Dorotę Ma-nasterską żonę jego, wspomina *epitaphium* w Górze, od syna Stanisława na grobie wyciosane.

Dubaniewscy w przemyskiej ziemi dom starożytny, był jeden wieku mego łowczym ziemie onej.

Kawczyńscy z Prus, w Litwie za znacznymi zasługami od panów przedniejszych księstwa onego i nabyte majątności mają.

Głogińscy w kaliskim województwie dom starodawny; był wieku mego Mikołaj podczaszym kaliskim.

Gajewscy w poznańskim, był Jan wieku mego sędziem grodzkim i podstarościm w Poznaniu, pisał się z Błościszewa

Ponieccy w Wielkiej Polsce dom starodawny i znaczny.

Szyszkowscy w sieradzkim i w kaliskim województwach dzielnice swe mają. Był wieku mego Stanisław Szyszkowski kanonikiem poznańskim, dziekanem wieluńskim proboszczem sieradzkim.

Podwysoccy, mężowie wielcy byli tego herbu; był Farat dworzaninem króla Zygmunta, mąż sławny; Wojciech brat jego przy Zborowskim Janie kasztelanie gnieźnieńskim i hetmanie nadwornym, łomacz od Węgrów hajduków.

Strzałkowscy w sędomiernym województwie.

Smoszewscy w kaliskim województwie dom starodawny.

Złoczyszewscy w Wielkiej Polsce dom dawny.

Ilowieccy tamże w Wielkiej Polsce.

Radogowscy z łomzińskiego powiatu w mazowieckim województwie dom rozrodzony.

Chizińscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Wojnowscy, był wieku mego Marcin na dworze króla Augusta w łasce, potem jur-gieltem i wrotnictwem na zamku krakowskim opatrzon, na temże żywota dokonał, czło-wiek cnotliwy, spokojny, Pana Boga się bojący.

Glewscy w krakowskim województwie.

Lubochowscy tamże w krakowskim województwie.

Chrzastowscy z rawskiego województwa.

Gawłowscy w Mazowszu dom starodawny i rozrodzony, z których Stanisław w krakowskim województwie był wieku mego, i potomstwo zostawił.

Telińscy, z których jednego ciało leży na zamku w Krakowie, a na jego grobie jest napis w te słowa: *Venerabilis dominus Julianus Thelinski, canonicus cracoviensis et praepositus sancti Martini in Cracovia, vir literatus et amicis amicissimus, cum multorum merore, anno Domini 1531, mensis 24 Martii mortuus, hic sepultus.*

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE PRZEGONIA,



który z tymże Ostoją równą dawność ma, a to tym sposobem. Był to własny Ostojczyk i tegoż herbu używał. Potem czasu jednego z wojska był wysłan na straż, zajechał daleko, trafił lud niemały, który do Polski szedł na zdobycz z Morawy, jeśliż też dla języka; owa naszy gotowali się na ten czas też do ich ziemie. Szedł naprzód ten rycerz z rotą swą, obaczywszy że zdołać mógł ludowi onemu, obawiając się aby mu nazad nie uchodzili, obrócił jednego o posiłek prosząc, a sam się potkał z Morawczyki, zatrzymywał ich na sobie, byli mu silni, przeganiali go częstokroć niż mu pomoc nadciągnęła, wszakoż niedługo był ratowan od swych, nieprzyjaciela poraził. A iż mu się to zdało nie za cześć, że nosił miecz bez głowice, prosił aby dano zupełny między dwiema miesiącami, i temuż przydano smoka, któremu płomień z paszczeki wychodzi, dla tego, że poraził nieprzyjaciela zagniewany, wszakoż omyłką w tym wieku potomstwo różnie tych herbów używa,

którego tkże ławasność obaczywszy, o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę, czytać będziesz.

Na wielu przywilejach klasztornych przodki herbu tego ludźmi możnymi pomieniają, w roku 1270, *tempore Boleslai cracoviën. et sendomirien. principis*, jako na sędomirskiego klasztoru *Miroslaus Praegoniüs castellanus sendomirien*; — *ibidem: Petrus comes Praegoniüs*, tegoż wieku.

Wiekui mego od tych tam przodków było to potomstwo znaczne, jako naprzód.

Dom Dułskich w księstwie pruskiem r. p. zasłużony, z którego wiele mężów znacznych bywało kasztelany, sędziami, wojskiemi i na inszych urządziech.

W roku 1583 był Jan Dulski, kasztelan chełmiński, podskarbi koronny, starosta brański, suraski, świecki, rogoziński, który się z młodych lat na dworze króla Augusta schował i znacznie zasłużonym mu będąc, od niego opatrzon. Miał za sobą Rożnowną z domu Gryf, z którą zostawił córek kilka, potem miał Mniszkównę z Wielkich Kończyce, wojewodziną krakowską.

Trzecią Olesińską siostrzenicę rodzoną hetmana i kanclerza koronnego Jana Zamojskiego, od której został syn, po którym z niemocy wyleżeć się nie mogła, umarła w roku 1583 w Krakowie.

Żółcińskich dom w województwie sędziemskim dawny.

Wietrzyńscy Epimachowie dom starodawny.

Gołuscy w lubelskim województwie dom starodawny i z męstwa sławny. Był Wawrzyniec Gołuski wieku mego mąż wielkiej sławy. Ten pod Tarnawą i pod Ułą przez wojska się przebijając, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił.

Jan, brat rodzony tego Wawrzyńca, rotmistrz i mąż w każdej potrzebie fortunny, o którym mężowie wiele jasne świadectwo dawali, jako Jan Zborowski kasztelan gnieźnieński, i inszy, jako pod Ułą wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, także pod Kisią wielkie męstwo z pochwałą wszystkich rycerzów dobrych okazował. Potem z poczem Jana Tęczyńskiego pod Gdańskiem wiele i znacznie z nieprzyjacielem czynił. W inszych potrzebach, w których tylko bywał, znacznym go mężem każda opowiada, nie wydał przodka w sprawach mężnych.

Zakobielscy z zakroczymskiego powiatu w mazowieckim województwie, mężowie wyborni.

Niewieszczyńscy z pomorskiego województwa od Swiecia.

Kryscy z zakroczymskiego dom rozrodzony.

Głodowscy także w zakroczymskim dom rozrodzony.

Dzwonkowscy od Nura dom starodawny i rozrodzony.

Zwiartowscy z bełskiego województwa dom dawny.

Bratkowscy z sędziemskiego, są u Strya w Rusi drudzy; wieku mego Piotr i Jakób bracia byli rodzeni.

Kowalkowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Lisowscy w Prusiech w chełmskim województwie, wszakoż na końcu miecza gwiazdę noszą.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE SZELIGA

STARODAWNYM POLSKIM.



który ma być żółte pół miesiąca rogami wzgórze, krzyż w pośrodku żółty w polu czerwonym. Powiedają jedni, że to ma być pół pierścienia i krzyż, drudzy to chcą mieć, że od Ostoje jest odjęty miesiąc jeden, a miecza tak na miejscu krzyża przodkowie używali. A o tych Długosz pisze, że to jest *genus polonicum in Venerem pronum*. O których przypatrzysz się herbu własności, i o potomstwie ich czytać będziesz, tak jako go wiele znać, i wiedzieć o niem mogę, w tak szerokim królestwie.

Najznaczej katalog opowie o BODZĘTĘ arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięty albo podany od papieża Urbana szóstego, z wolą Ludwika króla polskiego i węgierskiego, tym sposobem. Po śmierci Jana rzeczono Suchy wilk, z domu Grzymała, szesnastego dnia miesiąca kwietnia, w roku 1382, Dobrogost z Nowodwora z domu Nałęcz, *decretorum doctor*, dziekan krakowski, kantor gnieźnieński, był od kapituły *canonice*

electus na ten stolec. A tak zaraz po elekcji, imieniem swem i kapituły gnieźnieńskiej posłał Bronisława brata swego kanclerza, i Bogusława kanonika gnieźnieńskiego, a przy nich Sędziwoja z domu Nałęcz, pisał się z Kazimierza, Jana z Czarnkowa, sędziego poznańskiego i kasztelana nakielskiego, Osepona z Grodziska, i insze do Semowita księcia mazowieckiego, który obległ zamek Łowicz, obiecując mu, że z niego miał zjechać dobrowolnie Dersław, powinny jego, kasztelana gnieźnieńskiego. Za których rozwiedzeniem Semowit zaraz odstąpił od Łowicza, wszakoż wielkie szkody poczynił w kluczu onym.

Tamże zaraz Dobrogost posłał trzech posłów do Budzyna do króla Ludwika polskiego i węgierskiego, prosząc o *consens*. Ale Ludwik będąc o Dobrogoście złego mniemania, spodziewał się że tym sposobem był obran, aby Semowita księżę mazowieckie na królestwo polskie wsadził, za ledwie trzeciego dnia do siebie puścił posły jego, a potem powiedział, że nic nie uczyni. A tak i sam, i zewsząd nieprzyjaźń jednał Dobrogostowi. Potem Urban szósty papież, na żądanie posłów Ludwikowych, Bodzętę kanonika krakowskiego *et procuratorem generalem cracovien*. na stolec arcybiskupi potwierdził, dziewiątego dnia czerwca *anno quinto pontificatus sui*, w Rzymie, a pisał, aby Dobrogosta z więzienia wypuścić kazał.

Był Bodzęta rodem z ziemie sędmierskiej, syn Wisławów ze wsi Szeligi, niedaleko Kunowa.

Tenże Władysława Jagiella ochrzcił i koronował, siedmnastego dnia miesiąca lutego 1389. Żył na arcybiskupstwie lat siedm, dnia dwudziestego szóstego miesiąca grudnia umarł, a w Gnieźnie w kaplicy, którą sam zmurować dal i nadał, pochowan.

Tenże wikaryom u panny Maryi w Uniejowie dom fundował, i siedlisko przestronne nadał, w dzień świętego Wencesława męczennika, roku 1384. Po jego śmierci był obran Dobrogost z domu Nałęcz.

O tym Bodzęcie pisał *Janicius* te wiersze:

*Tempore Bodzenta Christi se fonte Jagiello
Tingit, Lechiaci scripta capitque soli,
Caetera si desint, erit hoc memorabilis uno,
Lituanis veram, quod dedit esse fidem.*

TROJANA biskupa włocławskiego opowieda katalog w roku 1383, którego dla dobrego a pobożnego żywota, sama kapituła obrała; jechał był potem do Rzymu, tamże umarł i pochowan, po którym nastal Predysław z domu Grzymała.

KLEMENSA SZELIGĘ, który się pisał z Janowic, wspomina przywilej koronny chorążym sieradzkim, w roku 1436.

Z tychże przodków wieku mego były te domy znaczne, jako naprzód:

Dom **Niemojowskich** starodawny, nie futrowany, ale z dawnych przodków poczciwie i w wielkiej majątności zostawiony, dobrzy, pilni, i wierni stróżowie r. p. Jako był za pamięci mej MIKOŁAJ NIEMOJOWSKI, sędzia inowłocławski, o którym czyni wzmiankę Przyłuski w statucie swym, w księgach 4, list 591, za panowania króla Zygmunta, temi słowy: *Sunt autem per nos designati iurium et statutorum praedictorum correctores, ex Majori Polonia generosus Nicolaus Niemojowski, iudex junivladislavien. et generosus Mathias Krzyżanowski etc.* Tegoż synowie byli wieku naszego ludzie znaczni, jako:

JAKÓB NIEMOJOWSKI, w wymowie a w obronie r. p. drugi Cycero, okazuje to jawnie wiele pisma oczom ludzkim, i sejmy koronne głośno o nim powiedają.

Drugi brat jego był rodzony chorążym tamże, który także nie podlejszej nauki i wymowy, tylko że był z nim różny w religii, ów Kalwina, a ten Aryana naśladował.

Magierowie w bełskim województwie wieku mego majętności swe mieli, pisali się z Przewodowa, z których tylko za mojej pamięci były cztery siostry rodzone: Zofia za Herbortem kasztelanem bełskim, która zesłała bez potomstwa, Anna Niszczycka wojewodzicowa płocka, ta zostawiła córkę Helźbietę, jakoś pod Prawdzicem czytał. Barbara Bełżecka, ta też zostawiła potomstwo, o któremś pod Jastrzębcem czytał, Katarzyna Karapczewska też ma potomstwo, czytałeś pod Ostoją.

MIKOŁAJ MAGIER, tylko jedną córkę zostawił, która była za Secygniewskim.

KRYSTYNA MAGIERA wspomina przywilej klasztorny podczaszym sędmirskim w roku 1444.

Mirecy własni są Magierowie, tylko po wsi nazwisko mają. Był Symon Mirecki mąż sławny.

Dom **Złockich** w wiślickim powiecie dawny i znaczny.

Dom **Trojanowskich** w sędmirskim województwie znaczny; był w Obertyńską bitwę Andrzej rotmistrz, który społecznie z Balickim w jednym pułku Wołochom mężny odpór dawał.

Wiekui mego Stanisław leśniczy bielski, syn tego rotmistrza, którego urodziła Czarnocka Anna z domu Lis. Za Augusta króla na dworze czas się długi chował, dla znacznych zasług był w wielkiej łasce, potem mu dał leśnictwo i rotę na Tykocinie przy skarbie swym, którego dosyć wiernie strzegł, a po śmierci tego króla nie oddał go nikomu, tylko własnemu potomkowi, siostrze rodzonej, gdy szła za Stefana pierwszego, acz miał wielkie przenajdowania od panów litewskich, przy tem i hojne obietnice, że sam i potomstwo jego miał mieć wieczną i znaczną nagrodę. On to wszystko wzgardził, a według przystojności wierność swą zachował, a to od tych miał, którzy na cesarza trzymali, chcąc miejsca warowniejsze i pożyteczne otrzymać.

Tenże z Jeżykowicówną, z dawnej a zacnej familii w księstwie litewskim z domu Leliwa, jako o tem na swem miejscu najdziesz, zostawił potomstwo.

Kasper, brat jego, z Komorowską zostawił potomstwo, ludzie enotliwi, cnotę i pobożność miłujący.

Dom **Ratultów** starodawny i znaczny, którego już nie stało; Pieniążki porodziła Ratultowna, i po niej Skrzydlna w domu ich została zameczek, i do niego włości znaczne w Cyrycz.

Dom **Zabawskich** w krakowskim województwie znaczny był wieku mego.

Dom **Bostowskich** starodawny w sędmirskim województwie, wspomina *epitaphium* u świętego krzyża na Łysej górze jednego w te słowa:

Generosus Paulus Bostowski de Bostova haeres, pietate, moribus, consilioque gravis, die 20 Novembris, anno 1568, debitum naturae solvit.

Dom **Charzewskich** od Warszawy, był Paweł z despotem w Węgrzech, tamże pojman do Turek, którego brat Stanisław wykupił, już był na galerach.

Dom **Bielińskich** w rawskim województwie, zowią się Pstragowie, dom rozrodzony, jeden dom z Magierami, którzy do Rusi wyszli, i tam potomstwo zostawili, w sędmirskiej ziemi.

Andrzej, który z Grodowską zostawił potomstwo z domu Lubicz.

Mirzejewscy w łomzińskim powiecie dom rozrodzony.

Strusińscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Górecy w sieradzkim województwie, Zernicy tamże.

Stanisławscy w sieradzkim województwie, Lasowscy w wieluńskim, Szeligowscy w sieradzkim.

Potoccy w sieradzkiej ziemi dom starodawny.

Wysokieńscy z Podlasza dom znaczny, drudzy u Czerwieńska; Prumieńscy tamże u Czerska.

Markowscy w Wielkiej Polsce, z którymi jednej dzielnice byli Gurscy, dom znaczny z męstwa i w posługach rzeczypospolitej.

Czarnotulscy, Dąbrowscy, Dobieszewscy, domy wieku mego były możne, i do posług rzpltej godne. W kościele na zamku w Krakowie *epitaphium* opowiada męża godnego z tym herbem temi słowy:

Hic jacet reverendus pater dominus Albertus de Zuchlin, praepositus lenczicien., calisien., custos sandomirien., canonicusque gnesnen. et cracovien., ac regni Poloniae vicecancellarius, defunctus anno Domini 1471.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

PIŁAWA,



który jest właśnie nabyty takim kształtem, jakom ci pisał w Gnieździe Cnoty. Tego Długosz przodki wspomina temi słowy, że jest *genus polonicum ad pietatem proum*, o których przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja znać w tak szerokim królestwie i wiedzieć o niem mogę; ma być półtrzecia krzyża w polu błękitnem.

U wszystkich historyków nie znajduję nic znaczej o przodkach tego herbu, tylko te, które de Moskorzew wspominają, jako Kromer w księgach 8 wspomina JANUSZA wojewodą krakowskim dla tego, że wespół z Klemensem kasztelanem krakowskim, z domu Gryf, jeździli do Węgier, starając się o przymierze od Bolesława Wstydlivego, w roku 1239. Czego i Baszko dokłada temi słowy:

Misit Boleslaus Janusium Moskorzeuium palatinum cracouiens., cum Clemente de Ruscza castellano ibidem, qui cum Bela rege Hungarorum foedera ierunt, sive antiqua firmaverunt, et filiam ejus Kingam pro uxore, et quadraginta milia marcarum pro dote, et caet.

Kromer wspomina MIKOŁAJA z MOSKORZEWA w księgach piętnastych temi słowy: *Veritus est autem Vladislaus rex, ne Vitovodus Vilna, quod caput gentis esse diximus, Russorum impensius illi fauentium proditione, per insciam et ignauiam Skirgellonis potiretur, misit eo Nicolaum Moskorzeuium procancellarium Poloniae, cum mediocri militum Polonorum praesidio et apparatu bellico, ut arcem utramque tueretur etc.*

KLEMENSA z MOSKORZEWA, kasztelana wiślickiego i starostę krakowskiego także historyk wspomina w księgach 16, zaczynając temi słowy: *Ubi Clemens Moscoreuius castellanus vislicien. et praefectus cracouiens. etc.* To było w roku 1408,

Inszych wiele potem w historyi obaczysz znacznie zasłużonych senatorów r. p. Z tegoż Moskorzewa jest w tym wieku dom rozrodzony **Moskorzewskich** w sędmirskiem województwie.

Dom **Kamienieckich**, którzy są właśni Moskorzewscy z Podgórza, w Rusi w tym wieku z Oleska a z Załoziec się piszą. Wspomina *epitaphium* w Krośnie KLEMENSA kasztelana sanockiego temi słowy: *Magnificus dominus Clemens Moskorzewski de Kamieniecz castellanus sanocen., obiit anno 1536, feria quarta post Letare, hoc loco sepultus.* Przy którym te herby: Piława, Dębno, Jelita, Abdank. Tamże i córka jego leży Mniszkowa, i syn Jan, o którym powieda *epitaphium* pisane w te słowa:

*Ex procerum Sarmatia Kamienicki Joannes
Virtutum fama clarus ubique loci,
Debita naturae persolvens, astra petivit,
Annum bis ternum tredecimum qui ferens,
Mensis secundi novorum nocte recessit.*

JANA KAMIENIECKIEGO, kasztelanem lwowskim, starostą buskim opowieda Miechowita na początku panowania Zygmunta pierwszego temi słowy:

Joannes Camenecius tunc leopolien. castellanus et buscen., adjunctis illi quingentis equitibus e republica conductis, in Podoliam ad tuenda confinia missus est, qui die 23 illius mensis Miedzibozum perveniens, Tartaros clam in volinien. provinciam erupisse comperit, vix tribus horis illic militibus equisque reffectis, a Scitis braclavien. et vinnicen. praefectis, ad hoc provinciae nobilibus ac Podoliae populis suppecitiis acceptis, itinere quod viam nigram vocant, ad Woronov Horodisco eodem die pervenit; in eo loco Tartarorum copias, praedam hominum pecorumque jam abigentes, numero supra duo milia equitum existen., animose invadit, atque viriliter pugnando strenue fudit, omnem recuperavit praedam, copiasque salvas in Miedzybozum triumphans reduxit.

MIKOŁAJ był hetmanem koronnym, o czem świadczy tenże historyk temi słowy: *Nicolaum Camenecium cracovien. palatinum et praefectum exercituum regni ducem generalem, legionibus praefecit.*

To było za panowania Zygmunta pierwszego.

Tamże wspomina tegoż Mikołaja wojewodę tenże historyk temi słowy: *Nicolaus Camenecius susceptam provinciam excelso latoque animo perfecit, superato Tyra amne, Daciam ingressus, consimili vicissitudine, igne, ferro, caedibusque Vallachiam molestavit.* Wiele miast, wsi, folwarków bogatych w popiół obrócił, a naprzędniejsze miasteczka, Czarnowce, Dorohim, Bothosani, Szczepanowce, Chocim, i inszych wiele, o czem w historyi, a tam się pomścił jako był obiecał ludzi rycerskich, które był w Trembowli Bohdan gospodar wołoski pojmał, a w Podhajeach sikierą ścinać kazał, których groby gdy ujrzał ten hetman pamięci wiecznej godny, płakał, a wzywając Pana Boga na pomoc, pomścić się obiecał, czego i dokazał.

Tegoż i Miechowita wspomina w księgach 4: *Nicolaus Camenecio cracovien. palatino, viro ad ultimum vitae diem armis bellicis studiis claro.* A to dla tego, gdy u Łopuszna 25 tysięcy Tatarów z Konstantynem Ostrowskim książęciem poraził; tenże

u Wiśniowca Tatarzy pogromił, w tej tam potrzebie zabit Henryk brat jego, o czem czytają u Miechowity księgi 4, *cap.* 78.

Od tychże tam przodków wieku mego byli trzej bracia rodzeni, wnukowie tego wojewody krakowskiego i hetmana koronnego.

WOJCIECH, JAN, ci się społem z młodości na naukach w cudzych ziemiach chowając, tak miłowali, że i potem w ojczyźnie, gdy do lat przyszli, mieszkając, niczem braterskiej miłości nie naruszyli, społecznie z jednej skrzynki sługi chowając im płacili, i insze potrzeby odprawowali. Z wielkiem kosztem na sejmy, na insze zjazdy k'woli r. p. wyjeżdżali, w one tatarszczyzny, które po odjechaniu Henryka króla często bywały, z wielkim kosztem niemałe pocztę przy sobie zachowując wychadzali i potrzeby z niemi mieli, plony ludzi i dobytków odbijali, a wracać kazali onym więźniom łup on, od którego pogany odganiali. Wiele spraw pamięci godnych tych dwóch braci w historii obaczysz. Miał potem za sobą Wojciech Chodorowską wdowę, domu Sienickich; Jan był *celebs*.

STANISŁAW, trzeci brat ich, który miał za sobą Lahodowską wdowę, domu Siemaszków z Wołynia, z familii Łabędź, ten już po tych potrzebach do ojczyzny z Włoch przyjechał, na pokój trafiwszy, w tym się kochał, wszakoż czasu potrzeby ku obronie r. p. nie omieszkiwał.

JAN i KASPER bracia tychże pomienionych stryjeczni, mężowie wyborni, w potrzebach z wielą narodów znacznych bywali, i z Turki w Węgrzech, z Tatarzy w ojczyźnie, z Wołochy, o czem na miejscach swych mieć będziesz.

Dom **Potockich**, z krakowskiego województwa wyszli, starodawny, mężowie sławni z tego domu bywali.

O BERNACIE, który w potrzebie onej jakoś wyżej czytał, pod Janem Kamienieckim kasztelanem lwowskim wiele a mężnie sobie poczynął, Kromer świadczy.

Wiek mego był N. POTOCKI starostą kamienieckim, którego dwa synowie zostali mężowie znaczni. Andrzej Potocki chorążem był kamienieckim. Stanisław, który z wujem swym rodzonym wojewodą ruskim, Jerzym Jazłowieckim hetmanem koronnym, w potrzebach znacznych bywał. A ci wyszli z krakowskiego województwa z Potoka, tamże był Andrzej, który miał za sobą Ostrowską z domu Leliwa, tych którzy się z Iszczkowa piszą, i drudzy bracia jego.

Dom Tworowskich, znacznie r. p. przez sprawy rycerskie zasłużony, jako czytamy u Miechowity o Janie Tworowskim, kędy opisuje żywot Zygmunta pierwszego, tam go opowiada hetmanem nadwornym temi słowy:

Regius exercitus ad Tiram amnem reductus, jamque tranatandum esset, et regnicolarum exercitus amnem superasset, mercenario milite et aulicis regis remanentibus, quibus Tworowski miles strenuus praefuit. Mox in insidiis palatini copiae apparuere. Regii imperculsis animis, ut negotium postulavit, aciebus instructis pugnam parant, quam nec hostes detrectant, utrinque igitur copiis ad certamen inductis, palatini exercitus qui et numero inferior erat, fugatus, atque partim captus est. Capti fuere in eo proelio ex magnatibus palatini multi, ex quibus quinquaginta decolati fuere.

Tenże był pojął dziedziczkę Buczacką, z domu Abdank, jakoś wyżej czytał, po której wszystkę majątność w Rusi Tworowsey trzymają, których było wieku mego dwa bracia rodzeni, Mikołaj starosta barski, który z Anną Radziwiłłówną księżną z Nieświeża i Ołyki, wojewodzanką wileńską, zostawił potomstwo syny i córki, wszakoż na ten czas *minorenes*.

Jan brat jego, który *multorum hominum mores et urbes vidit*, na ten czas był *celebs*; tych zasługi przeciwko r. p. aby ci wyliczyć miał, temu dosyć uczynić nie mogę, gdyż to wszem rzecz wiadoma, jako częstym najazdom nieprzyjacielskim na tym tam szlaku mieszkając, na odpór zawsze gotowi być muszą, a właśnie jako pasterzom stad owiec przeciwko chytrym a jadowitym wilkom ostrożnym być potrzeba, tak ruskich i podolskich krain rycerstwu wszystkiemu czujność i gotowość należy.

Dom Słostowskich starodawny w sieradzkim województwie; był Piotr Słostowski, który zostawił to potomstwo: Stanisława dworzanina króla Stefana, męża znacznego, Jan, Maciej, Andrzej Słostowski.

Dom Podfilipskich starodawny i znaczny.

Tegoż herbu używają Stanisławscy. Był Kasper Stanisławski stolnikiem sędmińskim, który na dworze cesarskim z młodości się schował, potem na dworze króla Zygmunta pierwszego rotę znaczne wodził, podhetmanim bywał, i w potrzebach fortunie z nieprzyjaciół czynił. Zostawił syna Kaspra z Nieżacką, który był podczaszym sanockim, był to człowiek znaczny i możny wieku mego; miał naprzód za sobą Krasicką, obożnego koronnego siostrę, z którą zostawił syna Balcerego, męża wybornego i znacznie zasłużonego r. p. i królowi panu swemu. Był pisarzem polnym na onej ekspedycji moskiewskiej, gdzie się rządnie i podług myśli zasłużył; ten potem się ożenił, miał za sobą Pilecką, wdowę, starościcę hrodelską, domu Herbortów z Dziedziłowa.

Tenże podczaszy z Milanowską miał te syny: Marcina, który był w kancelaryi pisarzem, Michała, Kaspra, które kosztem na naukach w ziemi cudzej chował, córki dwie: Zofią Farurejową, i Katarzynę, na ten czas była panną.

Dom Zakliczewskich starodawny, z których był Dominik sędziem makowskim, miał synów dziewięć, mężów wybornych.

Dominik, syn tegoż Dominika, rotmistrzem był fortunnym, tak z Moskwą jako i z Tatury w potrzebie, miał też synów pięć: Marcin był rotmistrzem, Andrzej, Walenty, mężowie znaczni tego rotmistrza synowie.

Dom Zelisławskich w checińskim powiecie starodawny od Secemina.

Janowscy w krakowskim województwie.

Lichnowscy w sędmińskim województwie.

Lachowscy z checińskiego powiatu, w sędmińskim województwie.

Chrzczonowscy w sędmińskim województwie.

Cieszkowscy w sieradzkim dom rozrodzony.

Inszych domów wiele, w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM, W POLSCE NABYTYM, DĘBNO,



jako o tem świadczą historye, o czemes już czytał w pierwszym wydaniu ksiąg, o początku herbów. Pisze Długosz o przodkach herbu tego, że bywali *audaces, vehementes, gulosi, ad iram proni*. Ma nazwisko Dębno, dlatego, że pannę dziedziczkę tego zamku miał za sobą ten rycerz, rzeczony Demrotes, był *natione Scita*, a gdy się ochrzcił, a był inkorporowan w prawa i wolności rycerstwa polskiego, miał za herb krzyż, pod który na wieczną pamiątkę włożono Abdank, herb ojezysty onej panny, którą miał za żonę. Tego obaczywszy własność i ozdobę, czytać będziesz o przodkach, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogą.

Znacznie i wiele możnych senatorów, którzy się pisali z tego Dębna, historye, przywileje i skrypta in-sze nam opowiadają, począwszy od roku 1244.

JASANA, Demetryowego syna opowieda wiele listów sędzim krakowskim.

DOBIESŁAWA wojewoda sędmirskim opowieda *epitaphium* albo napis na tablicy w klasztorze świętej Trojce na Łysej Górze, który teraz zowają świętego Krzyża, temi słowy:

Anno 1440 obiit magnificus Dobeslaus de Olesnicza palatinus sendomirien., habens conjugem dominam Catherinam, filiam Demetrii de Bozydar, de armis Korczak, alias Wręby, cum qua habuit duodecim filios, videlicet: Joannem castellanum leopolien., Petrum venatorem sendomirien., Paulum, Jacobum archiepiscopum gneznen., Davidum archidiaconum sendomirien., Demetrium praepositum scarbimirien., canonicos gneznen. cracovien. etc. Andream succamerarium sendomirien. Matthiam, Sigismundum, Victorinum, Zbigneum et Martinum filios. Filias vero: Catherinam, Helisabetham et Dorothheam, consortem magnifici domini Joannis de Koniectpole cancellarii regni Poloniae.

Tamże drugie epitaphium opowiada JANA z OLEŚNICE temi słowy:

Hic jacet strenuus miles dominus Joannes de Olesnicza, judicis cracovien. filius, cum nobili Dobrochna de Roznow consorte sua, pater reverendissimi in Christo patris domini Zbignei cardinalis et episcopi cracovien., et magnificus dominus Joannes de Olesnicza, palatinus sendomirien, filius suus; orate pro eo.

Tenże albo syn jego był marszałkiem koronnym, roku 1436.

JAKÓBA z OLEŚNICE opowiada katalog arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięty po Janie Gruszczyńskim z domu Róża, syn wyżej pomienionego Dobiesława wojewody sędmierskiego, matki Katarzyny, córki Demetryusza de Bozydar, podskarbiego koronnego, który trzymał miasteczko Sienno. Pisze o nim że był *vir parum justae staturae, ad iram et bilem naturaliter vehemens*. Ten roku czwartego po wstąpieniu na tę stolicę, kościoła w Gnieźnie prawie rządnie oprowił, i grób kościom Wojciecha świętego zbudował, z Budzynia przywiózłszy marmuru. Ten miasteczko Dębno we wsi Zapolu założył, wielkie pożytki arcybiskupstwu przywiódł. Tenże kaplicę mansyonarską w Gnieźnie ozdobił, w której sam po śmierci pochowan. Tenże groblą wielkim kosztem i nakładem w Łęczycy przez błoto do kościoła panny Maryi usypać kazał. Staw barzo wielki i rybny u Grzegorzowic miasteczka zastawić dał. Wiele inszych arcybiskupstwu pożytków przyczynił. Wzięty był roku 1472. Umarł 1488. W Gnieźnie pochowan, na jego grobie to epitaphium: *Reverendissimus in Christo pater et dominus, dominus Jacobus de Sienno, sanctae gneznen. ecclessiae archiepiscopus et primas, vivens fieri fecit, anno 1476.*

O tymże pisał *Clemens Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*Vir pius et patens, non longam pronus ad iram,
Qui fortis varium pertulit imperium.
Struxit Adalberto de marmore mausolaeum,
Dignus, qui tantum conderet unus opus.*

Po tymże Jakóbie został ZBIGNIEW z OLEŚNICE tegoż herbu, jako o tem świadczy katalog, był *magister artium*, i potem podkanclerzym koronnym, potem biskupem włocławskim, z tegoż wzięty na arcybiskupstwo za panowania Kazimierza króla. *Erat vir comis, et tamen magnanimus, r. p. favens*. Żył lat trzynaście na arcybiskupstwie, umarł w roku

1493, po koronacyi rychło Olbrachtowej. Po nim został Fryderyk królewic polski, syn Kazimierzów.

Tenże Zbyszek przykupił do biskupstwa krakowskiego księstwo siewierskie, o czem świadczy Miechowita w księgach czwartych temi słowy: *Anno 1444 Zbigneus cardinalis et episcopus cracovien. ecclesiae cracovien. possessiones augere, et terminos regni Poloniae dilatare cupiens, terram szevierien. a Venceslao duce Tessnen. pro sex milibus marcarum latorum grossorum emit.* O tymże czytaj u tego historyka w tychże księgach list 314.

Tenże zbudował Barnadynom klasztor na Stradomiu, jako o tem świadczy Miechowita *eodem folio* temi słowy:

Quibus Zbigneus cardinalis et episcopus cracovien., monasterium pro conventu et observantia in Stradomia in area germani sui Joannis de Olesznica, palatini sendomirien. erexit, constructaque ecclesia lignea, illam in die Nativitatis Mariae in honorem Sancti Bernardini consecravit etc.

Ten kościół w Nowym Sączu fundował, i kilka prałatów u niego znacznie opatrzył, o czem czytaj u Miechowity księgi 4, list 327. Był wzięt na arcybiskupstwo w roku 1488; umarł roku 1493, w Gnieźnie pochowan. O czem świadczy *epitaphium* na grobie jego temi słowy:

Zbigneo de Olesznica, archiepiscopi, primatique gneznen., summo consilio et antistiti magnitudine praestanti, parenti patriae familias. Herby: Dębno, Gryf, Kotficz. *Janicius in suo cathalogo* tak o nim wiersze pisał:

*Magnanimus vindex patriae, pietatis asyllum,
Pro grege qui gessit proelia justa suo.
Hinc similem fas est nobis sperare Poloni?
Nunquam, Zbigneum qui superabit, erit.*

Ten w Pińczowie, ojczyźnie swej, zamek i kościoły pomurować dał.

O tym arcybiskupie wiele potem w historyi czytać będziesz.

Tegoż czasu był DOBIESŁAW, który się pisał *de Olesznica*, wojewoda sędmierski, którego syn JAN GŁOWACZ był marszałkiem koronnym; Głowacz miał syna Jana, który trzymał pół Olesznice, zwano go Bohotnickim, był wojewodą lubelskim, szczedł *steriliter*. Miał siostry, jedną za Samotulskim, której córka była za hrabią z Górki, i ten brał spadek, druga za Wałowskim.

JAN, wojewoda ruski, który zostawił synów trzech: Jana, Stanisława i Zbigniewa; Jan ten trzymał Złoczów, do którego siedmdziesiąt wsi i pięć w Rusi; zostawił syna Stanisława rzeczonego Gęba, który też zostawił dwu synów: Stanisława i Sebestyana.

STANISŁAW, syn wojewody ruskiego, ten zostawił syna Jana na Olesku i na Gologórach, który potem miał synów dwu: Stanisława, od którego był Fredrus, który nie miał tylko córki; te wuiosły majątność w domy różne.

JAN na Gologórach, brat jego, miał syna Dawida, który zabit u Obertyna od Wołochów, zostawił syna Jana kasztelana zarnowskiego, który wieku mego miał za sobą Gnoińską, z którą zostawił potomstwo.

JAN, syn Janów, wieku mego był kasztelanem halickim czas długi, potem był za króla Stefana arcybiskupem lwowskim, młodych lat swoich był mężem sławnym i obrońcą krain ruskich. W więzieniu u Tatar bywał, wiele z nimi a mężnie czynił, umarł roku 1582. Po nim obran Demetrius Sulikowski z domu Bończa. Zostawił syna Andrzeja, który miał za sobą Wolską z Podhajec, z domu Półkoza, z którą zostawił potomstwo.

Dwa synowie już dorośli umarli tegoż arcybiskupa, Stanisław i Mikołaj.

ZBIGNIEW, wojewody ruskiego syn, zostawił syna Wiktorzyna, który był kasztelanem małagowskim, który miał dwu synów.

Tegoż kasztelana syn też Wiktorzyn starszy, który trzymał Chrośliną, miał Stanisława, Jakóba i Jana, wieku mego byli ludzie znaczni.

ZBIGNIEW wtóry syn kasztelana małagowskiego, który trzymał Rymanów, był kasztelanem sanockim, miał te syny:

JANA kasztelana halickiego, który od króla Stefana jeździł w poselstwie do Turek, zostawił z Paniewską z domu Godzamba, starościanką zydaczewską, potomstwo.

MIKOŁAJ podkomorzym był sanockim, który naprzód miał za sobą Starzechowską wojewodzanekę podolską, z którą zostawił syna jednego, potem z Sobkowną kasztelana sędmierskiego córką, także zostawił potomstwo; umarł od rany, którą mu zadał w zwadzie sługa Wojciecha Kamienieckiego z domu Piława Okiński.

STANISŁAW i ZBIGNIEW, bracia ich, także mężowie znaczni byli, pomarli wszyscy, potomstwo zostawili.

Od tychże **de Olesznica** wiele ludzi znacznych było wieku mego.

JAN, syn Andrzeja wojewody sędmierskiego, był podsędkiem sędmierskim, który zostawił to potomstwo. Naprzód:

SZCZĘSNEGO, który szczedł i z potomstwem.

JANA, STANISŁAWA biskupa poznańskiego, który był wzięt po Janie z książąt litewskich, po nim nastął Sebestyan Branicki z domu Korczak.

PIOTR, który umarł młodzieńcem.

JAN zostawił synów dwu: Mikołaja, któremu się dostał działem Pińczów, od którego byli ci synowie: Jan, który miał za sobą Sieniawską z domu Leliwa.

Andrzej, który miał za sobą Jasińską; oba zostawili potomstwo.

Jan, brat Mikołajów, któremu się dostał działem Chmielnik miasteczko w sędmierskiem województwie, zostawił syna Mikołaja.

Domy insze, które z tychże przodków dzielnicę i początek mają, jako **Potworowscy** w Wielkiej Polsce dom starodawny i znaczny, był wieku mego jeden sędziem kaliskim, był człowiek uczenia wielkiego.

Z tymże domem jednej dzielnicie Sulimowscy w sieradzkiem województwie, dom znaczny, piszą się z Milejewa, idą od marszałka Głowacza.

Tamże Czermińscy jednej dzielnicie z temiż Sulimowskimi, ludzie znaczni i rzpltej zasłużeni.

Stojewscy w sieradzkim województwie dom dawny.

W sędziemskim województwie Pozowskich dom starodawny, ludzie znaczni byli wieku mego, jako Stanisław, który na posługach wielkich rzeczypospolitej bywał, człowiek uczony.

Czajkowie tamże w sędziemskim województwie.

Natkowscy w przemyskiej ziemi, dom starodawny.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM KOŚCIESZA.



Pisałem ci w Gniaździe Cnóty o początku herbu tego, a pewniejszego nie dowiedzieć się nie mógł; zową i inszem ten klejnot nazwiskiem **STRZEGOMIA**, o czym niżej czytać będziesz, wszakoż jako to baczyć mogę, nie w każdej krainie. Kościeszka to jest jego dawne *proclama*, bo wiele jest wsi, które od imion swoich zakładali; w Mazowszu są Kościesz, w Kujawach Kościeszki i indziej.

Nosili za herb strzałę rozdartą, jelca mieczowe przez nią białe, w polu czerwonym, czego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Piszą wszyscy historycy o przodkach herbu tego, że bywali okrutni, a to dla tego, że zabili Magnusa biskupa wrocławskiego u msze świętej, w roku 1143, i dla tego potem drobnieć poczeli, ani do rady przyjmowani byli.

W roku 1190 list znacznie wspomina SULISŁAWA KOŚCIESZĘ od Kazimierza, potem potwierdzon od Władysława w roku 1440, temi słowy poczyna: *Nos Casimirus dux cracovien. etc. Sulislao Kosciesza militi nostro et ejus legitima posteritati, damus, donamus villam nostram Szerzyn, cum omnibus utilitatibus.* W którym powiecie, nie wspomina, tylko data *in Sandomierz*, a potem *confirmatio* od Władysława *in Corczyn*.

Tam kędy potwierdzali książęta, królowie, praw klasztornych, wspomina *praesentes* Kościesz, jako na wąchockich, na trzemeszeńskich i inszych, w roku 1260: *Tomkone Kosciesza milite nostro etc.*

DOBESLAUS STRZEGOMIA, nazwany od bystrych oczu, tej familii, założył wieś Strzegomią w ziemi sędomirskiej.

Semowita książęcia list zaleca wiele mężów znacznych herbu tego, temi słowy:

In nomine Domini Amen. Nos Semovitus Dei gratia dux Mazoviae, princeps et dominus terrarum plocen., sochaczewien., raven., gostinen., plonen., etc. necnon haeres visnen. etc. Considerantes, et diligenter inspectis fidelibus et constantibus serviciis, quibus se nobis nobiles viri nostri fideles, de genaelogia ac clenodio Kosziessa infra scripti, propinqui et clenodiales, a multis retroactis temporibus promptos exhibuerunt et in futurum Deo dante exhibebunt etc. volen. infra scriptos nobiles speciali dono etc. Videlicet: Jacobum de Mnissevo, Petrum de Kołoząb, Przypkonem de Kolakovo, Boguchwałum de Zerziny, Wsseborium de Mirossevo, Trojanum de Kobyle, Sobeslaum de Męcziны, Zdislaum de Zakrzevo etc., omnes in genere milites clenodii Kosziessa liberamus, eximimus et absolvimus ab omni potestate et jurisdictione, ab omnibus vexationibus etc.

Zgola tym wszystkim dał wielkie wolności, aby przed żadnym sądem nie stawali, tylko przed nim, listem jego pozwani. A jeśliby od wojewody, albo od którego sędziego pozwani byli, tedy tak list omawia: *Citati non tenebuntur respondere, poena eos et ipsorum quemlibet nulla sequente, etc. Acta et data in Plocko, anno 1400.*

Takowych listów jest barzo wiele, mało nie każdej familii w Mazowszu; jest też tam szlachty barzo wiele, których nigdy król nie sądzi, tylko wojewoda, i do niego appellacya.

Wieku mego te wszystkie domy, i inszych wiele, które od nich dzielnicami się oderwały, były znaczne. A naprzód:

Dom **Mniszewskich** w Mazowszu starodawny i rozrodzony, którzy się tak rozrodziwszy, dzielnice brali.

JAKUSIUS DE MNISZEWO miał dwóch synów, ADAMA który był *artium magister et philosophiae doctor*, potem był u książęcia Konrada kanclerzem.

BENEDYKT, wtóry syn jego, miał dwóch synów, którzy brali te dzielnice: Piotr wziął Kołoząb i Mniszewko, a Jan Wodynie; naonczas lepsza była dzielnica Kołoząb, bo naprawne imiona były; ale w tym wieku, gdy lasy rozkopano, było do samych Wodyń lepiej niż dwadzieścia wsi, okrom inszych folwarków, które także na tej puszczy w tejsze były dzielnicy rozkopane; a te Wodynie na Podlaszu leżą, i potomstwo już się Wodyńskimi zowie, których przodkowie bywali ludźmi w onym kraju zawsze znacznymi, w Warszawie kaplicę swą u fary mają, w której ciała swe chowali, kędy herby ich o nich jeszcze świadczą.

Już za pamięci naszej był MIKOŁAJ WODYŃSKI człowiek dobrego i pobożnego żywota, spraw i obyczajów staroświeckich, pokój miłujący; ten z Kosobucką kasztelaną sierpskiego córka zostawił syna Jana, który był kasztelanem liwskim, ojcu w sprawach podobny, wszakoż według czasu i według zwyczaju onych ludzi, rad wszystkiego dopomógł, miał za sobą Krasińską z domu Ślepowron, sędziego ciechanowskiego córkę, a rodzoną synowicę biskupa krakowskiego, z którą potomstwa na ten czas nie miał żywego; młodziuchne odeszło.

Dom Grzywów starodawny i znaczny był wieku mego w rawskim województwie.

Miloszewscy tamże w ciechanowskim powiecie, byli wieku mego ludzie znaczni. Stanisław, który na dworze króla Zygmunta Augusta z młodości będąc, naprzód listy komorne pisał, za tem przyszedł do znacznej łaski, miał opatrzenie w Żmudzi, Jasyony niedaleko od Kowna, potem miał za sobą Falczewską starościankę kobrzyńską i pińską z domu Trąby, z którą zostawił potomstwo syny i córki. Był łowczym bilskim, człowiek cnotliwy i rzeczypospolitej pilny stróż i sługa.

Jakób, brat jego rodzony, był u tegoż króla pomienionego szafarzem, z kąd z onych zasług przyszedł do opatrzenia znacznego; był wojskim ciechanowskim, wszakoż w lubelskiej ziemi mieszkał, i tam majątność miał nabytą.

Tamże w Mazowszu był dom Pudłowskich, z którego wyszli dwa bracia rodzeni do sieradzkiej ziemi, których synowie potem w ruskich krainach na chlebie rycerskim się bawili; jeden tam w przemyskiej ziemi dostał majątności, tam się ożeniwszy potomstwo zostawił, pisze się z Mokrzan.

Jan, brat wyżej pomienionego, będąc tamże w Rusi za kilku hetmanów mężem znacznym, z Janem potem Tarnowskim w wielu potrzebach bywał, do lat przycho-
dząc, do sieradzkiej się ziemi wrócił, tamże z Orszulą Bogusławską z domu Prus alias Wilcze kosy, zostawił trzech synów:

Malchera, który wieku mego był człowiekiem uczonym, w onym kraju rzpltej dobrze zasłużonym; po śmierci sędziego od wszystkiego rycerstwa był na ten urząd zgodnie obran, z czcgo się, za chęć podziękowawszy panom onej ziemi i rycerstwu, wymówił; miał za sobą Balińską z domu Jastrzębiec, z którą potomstwo zostawił.

Stanisław wtóry syn tegoż Jana Pudłowskiego, który umarł *sterilis*.



Jan, trzeci syn tegoż Jana Pudłowskiego, był wieku mojego wojskim sochaczewskim: *Miles sepulchri Christi Hierosolimitanus, ac per totam Poloniam Terrae Sanctae syndicus seu procurator privilegiatus, qui cum plurimis in aulis principum externorum cum laude et honore nationis suae versaretur, ac fere totam, vel saltem majorem partem Europae ac Asiae, terra marique peragrasset, in patriam rediens, primum ab Henrico, postea a Stephano regibus, ob suas virtutes in secretarium susceptus. Tandem illustri viro Joanni Zamojski cancellario, ac exercituum regni generali capitaneo, tribus in gravissimis bellis moschoviticis, operam suam diversis in negotiis, summa cum diligentia, fide ac dexteritate navat.*

Za któremi jego zasługami na tej wojnie i w innych posługach, i na znak jego peregrynacyi, do herbu tego, albo raczej do hełmu trzech piór strusich, dwu białych, trzeciego czerwonego, któremi ten klejnot z starodawna jest przyozdobion, d w i e p a l m i e król Stefan na

wieczną pamięć przydał domowi tych dwu braci, Malcherowi i Janowi, i własnemu potomstwu ich, i uprzywilejował tamże *in castris* pode Pskowem, w roku 1582. A tego jest własność taka i ozdoba helmu.

Temuż to Janowi w roku 1583 dał tenże król *tribunatum sochaczowien*. Był *vir admodum humanus et tractabilis de omni scibili*, czego nauką i experyencyą probował.

Tych pomienionych Pudłowskich siostra była rodzona Zuzanna Rusiecka, *matrona nobilis*.

Dom Załuskich w ciechanowskim powiecie starodawny i rozrodzony.

Gniewoszowie, o których czytamy w historyach, u Miechowity w księgach 4, u Kromera 15. Piszą ich z Dalewic.

Słońcewscy na Podlaszu dom rozrodzony. Był z tego domu Lenart biskupem kamienieckim w roku 1400. Wieku mego przy Janie Zamojskim hetmanie i kanclerzu koronnym był Jan, *adulescens nobilis*.

Kościeszowie w rawskim województwie, dom rozrodzony. Był wieku mego *Andreas Kościesz* *baccalareus artium*, który w domu Tęczyńskich z młodości się schował, i tamże miał opatrzenie.

Kościescy na Kujawach dom starodawny i rozrodzony, zowią się Kijami, mężowie dobrzy z tego domu bywali.

Sullszewscy w sędmierskim województwie, dom starodawny, z których jeden wieku mego Stanisław był poborcą onego województwa.

Praweccy w łęczyckim województwie, dom starodawny, właśni są Zdychowscy, z których jeden N. wieku mego był pisarzem w kancelaryi mniejszej, dobry i cnotliwy człowiek, prawdę i pobożność miłujący.

Kakowscy w przemyskiej ziemi, z Mazowsz wyszli, dom starodawny.

Rzezeńscy u Warszawy dom starodawny i znaczny, z których był Łukasz w lubelskim województwie wieku mego człowiekiem znacznym i godnym sługą rzpltej.

Chodziecy na Pułakach; był Wojciech wieku mego, który tak barzo głowę gołą miał, że chyba na szyi włosy były, którą natęzsze drzwi wybijał, chłopa we zbroi ubranego bił, aż mu dosiedzieć nie mógł, wiele inszych mężnych sztuk czynił, w domu Zborowskich się schował.

Miroszewscy w Mazowszu u Warszawy dom rozrodzony, których przodka list wyżej pisany pomienia.

Końkowsky od Łomży dom rozrodzony, z których jeden Andrzej wieku mego był muzykiem u królów Augusta, Henryka i Stefana; w Krakowie się potem ożeniwszy potomstwo zostawił.

Zakrzewscy z czerskiego powiatu dom rozrodzony.

Męczyńscy na Wołyniu, którzy także z Mazowsz wyszli, dom rozrodzony.

Chrzastowscy na Podgórzu dom starodawny i znaczny.

Wolscy z warszawskiego powiatu, z których był Jan przy Wojciesze Starzechowskim staroście wyszogrodzkim, który na Nizie z młodości się schował.

Kobelscy w ciechanowskim powiecie dom rozrodzony.

Targonowie od Łomży dom starodawny i rozrodzony, z tychże też jeden w Rusi zostawił potomstwo, służąc u Mikołaja Baworowskiego miał opatrzenie.

Inszych domów wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM HOŁOBÓG,



który nazwisko ma od rzeki tak rzeczonej, nad którą przodek herbu tego gwałtownego nieprzyjaciela tego królestwa poraził; ma być pół łososia przecięte w polu czerwonym. O początku herbu tego pisałem w pierwszych księgach, którem nazwał Gniazdo Cnoty, tu się tylko przypatrzysz własności herbu tego, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokim królestwie znać mogę.

Na gruncie RATUŁDA rycerza, przodka herbu tego, klasztor Hołobóg nad rzeką tak rzeczoną, pannam cysterskiej reguły, diecezji gnieźnieńskiej, Władysław syn Ottona księcia kaliskiego fundował, w roku 1211. Do którego dał te wsi: Tykadłowo, Zydowo, Pole, Wrosłe, Rabławy, i Staw wieś tak rzeczoną, którą odkupił u potomków albo synowców tegoż Ratułda, synów Warzyńcowych, Dobrogosta i Czesacha, którym dał dobrze znaczną zamianę, za jedną wieś trzy, to jest: Chotyniwo, Golikowo, i Pieniążkowo. Więcej przodków

herbu tego wiedzieć nie mogę, tylko wieku mego były familie znaczne herbu tego. Naprzód:

Dom Branickich w Rusi u Stryja; byli dwa bracia mężowie znaczni wieku mego: Krzysztof i Jan, które porodziła Polanowska z domu Pobóg; znaczny i możny to dom w onych krajach był wieku mego.

Dom **Lipnickich** w sędomiernskim województwie był wieku mego znaczny; na dworze króla Augusta był N. Lipnicki, który miał za sobą Tarnowską wojewodzanę sędomiernską.

Stanisław, brat jego, który miał za sobą Ligęziankę, kasztelana wiślickiego siostrę rodzoną, z którą zostawił potomstwo syny i córki, był człowiek w sprawach rzeczypospolitej biegły. Podstoli sędomiernski i Jakób kanonik sędomiernski.

Dom **Boreckich** w Rusi także starodawny i możny, wspomina *epitaphium* w Gródku Adama temi słowy: *Adam Borecki de Borce, qui obiit anno Domini 1552, anno Nativitatem Domini.*

Tegoż syn był wieku mego wojskim stryjskim, człowiek cnotliwy, i na posługach rzeczypospolitej znacznych bywał, potomstwa własnego nie miał.

Dom **Latczyńskich** w chełmskiej ziemi znaczny był wieku mego, i zasłużony r. p.

Bierułowie także w chełmskiej ziemi dom znaczny.

Niezwojewscy w sędomiernskim województwie dom starodawny i znaczny.

Inszych wiele domów znacznych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE ŚWINKI,



który ma być głowa wieprzowa, ręka w błękitnym rękawie ją rozdziera, na polu czerwonym. Pisze o przodkach Długosz, że bywali *loquaces et facundi*, o których obaczywszy własność herbu czytać będziesz, także i o potomstwie wieku mego, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę, panna w chełmie rozciosana ma być.

STAŃCZYKA z RUDY, starostę wieluńskiego, wspomina Długosz za panowania Władysława księcia wielkopolskiego, dla czego, to w historii czytać będziesz, to było w roku 1185.

Najznaczniej katalog opowiada JAKÓBA ŚWINKĘ arcybiskupem gnieźnieńskim w roku 1283, który w wigilię świętego Tomasza obran, a nazajutrz w klasztorze u Barnadynów w Kaliszu był poświęcon przez czterech biskupów: Tomasz wrocławskiego, Jana poznańskiego, Gosława plockiego, Wolbimiera wrocławskiego, etc.

Ten klasztor u świętego Jerzego albo szpital reguły świętego Benedykta w Uniejowie fundował, z dóbr stołu biskupiego.

Ten, aby biskupstwo chełmieńskie nie wyszło z jego prowincyi, ryskiemu arcybiskupowi, który je sobie przywłaszczał przez miecz, przed legaty papieskimi, od Bonifacyusa papieża posłanymi, przystojnie odjął.

Tenże w roku 1290, w niedzielę dwudziestego szóstego dnia czerwca, Przemysła

książę poznańskie na monarchią polską, i Ryschę żonę jego, w Gnieźnie pomazał, przy bytności biskupów: Wisława wrocławskiego, Andrzeja poznańskiego, Jana Romkę wrocławskiego i inszych.

Tenże dwie wsi, które kupił za sto grzywien srebra, Powicz i Groczno, kapitule gnieźnieńskiej darował.

Tenże dziesięcinę wyteczną w Janowym Młynie, wsi tak rzeczonej, kędy teraz miasteczko zbudowano, kościołowi onemu z przyzwoleniem kapituły darował.

Tenże za przyczyną księcia Przemysła przemienił dziesięciny we wsiach arcybiskupstwa należące, z opatem Engelbertem bishowskim, którego teraz zowią koronowskim, za przyzwoleniem kapituły swej gnieźnieńskiej do stołu swego w Dąbrowie, Ządrowie, Kwietczowie, w Leśnie i Rzuchowie, i w drugich wsiach do kościoła w Dąbrowie należących, to jest w Brzuszowie, Ostroźnie, Romoszowie, Karszowie, Zakrzewie, Boszycach i Sławieczynie, a onemu klasztorowi dał wszystkie dziesięciny w kasztelanii albo w starostwie nakielskiem, we wsiach przynależących, to jest, w Suchorabskiem, w Wielewicach, Pamperynie, Zawczeźnie, w Szewnie, w Szatkach, w Dębowie, w Radślaju, w Samostrzelu, i w Orlu. A to się działo roku bożego 1288.

Za jegoż arcybiskupstwa Bernardus łowczy kaliski, w roku 1284, darował do arcybiskupstwa wieś swoją ojczystą Chelm, ze wszystką własnością.

Tenże arcybiskup przefrymarczył Trantnowo wieś arcybiskupstwu należącą, z Piotrem ze Bnina, synem Mikołaja podczaszego sieradzkiego, od którego wziął dwie wsi, Grabkowice i Piorkowo, albo Piotrowo.

Tenże kupił wieś Kowale u Turku, od Stogniewa rycerza za czterdzieści grzywien z pozwoleniem Przemysła księcia, w roku 1286.

Tenże darował wieś Prusy u Krakowa w parafii raciborowickiej, którą miał od Bolesława księcia krakowskiego, jeszcze będąc w młodych latach za zasługi gnieźnień kościołowi, a to uczynił roku 1287.

Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i siedm, umarł roku 1310, dnia czwartego miesiąca marca w Uniejewie, dowieziono ciało do Gniezna dziewiątego dnia tegoż miesiąca, i tamże pochowan; o tym pisał *Janicius* te wiersze:

*Succula pascit oves, pecudes pecus, et tamen esse
Caula sub hoc et non sub meliore volet,
Gratia magna tibi Pater, o Sanctissime, per te
Damna tulit, per te commoda Gnesna tulit.*

JAKÓBA opowieda katalog biskupem wrocławskim, w roku 1284. Był wzięt z probostwa plockiego, umarł w roku 1300. Po Wysławie z domu Zabawa był wzięt, po nim nastal Gerardus z domu Łodzja, ciało jego leży we Włocławiu.

ADAMA ŚWINKĘ wspomina Miechowita kanonikiem krakowskim i pisarzem królewskim, mężem uczonym, który pisał *epitaphium* Czarnemu Zawiszcy, które czytaj pod herbem Sulima, albo u tego historyka w księgach 4, kap. 52.

Wieku mego były te domy tej familii możne i rzpltej zasłużone, jako naprzód dom Zleńskich w województwie plockiem; Grzegórz był wojewodą tamże, starostą zakroczymskim, mławskim. Był to mąż biegły w sprawach r. p., uczony, wymowny.

Brat tegoż wojewody umarł pisarzem zakroczymskim, trzeci był cześnikiem płockim, wszystko mężowie uczeni i zasłużeni r. p.

Dom Grzebskich z temiż Zieleńskimi jednej dzielnicy, w onymże kraju znaczny.

Dom Krzyżanowskich w sieradzkim województwie starodawny i zasłużony r. p.; wspominają przywileje koronne za panowania Zygmunta pierwszego, w roku 1520, Macieja Krzyżanowskiego, podsędkiem poznańskim, który był *designatus corrector jurium et statutorum*, z Mikołajem Niemojewskim sędziem inowrocławskim z domu Szeliga.

Wiekui mego był Jeronim opatem tynieckim, żywota dobrego i prawie przykładowy opat. Jan był wojskim poznańskim, i drudzy w krakowskim województwie przyjęci od niego do herbu, czego król Zygmunt August potwierdził.

Tamże w sieradzkim województwie dom Maczeńskich, z których Jan pisał *Lexicon latino - polonicum*. Był człowiek uczony, potem był tak barzo w religii pobłądził, że na ostatku do Aryana przyszedłszy, nie wiedział co miał czynić, z rozpaczu się obwiesił sam.

Dziwoszowie tamże w sieradzkim województwie dom znaczny.

Dom Piotrowskich tamże w sieradzkim województwie starodawny. Był wieku mego Jan Piotrowski pisarzem ziemskim poznańskim, człowiek uczony i zasłużony r. p. Był statury miernej, nogę jedną krótszą miał niż drugą, i toż mu samo przeszkadzało do znaczniejszych posług r. p., bo za wielką godnością swą przyszedłszy był *ad majorem dignitatem*. Był *catholicissimus*, i wszystkim ludziom *propter sinceritatem cordis amabilis*.

Czacy tamże w sieradzkim; był jeden wieku mego kanonikiem poznańskim.

Gawronscy w sieradzkim województwie dom dawny.

Kakanowscy tamże dom starodawny.

Zajączkowie tamże dom starodawny.

Inszych domów zacnych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM DOŁĘGA,



który od Jastrzębca ma początek, jako o tem Długosz świadczy. Z tegoż klejnotu wielu ludzi znacznych było, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być podkowa biała, krzyż na wierzchu, strzała w podkowie w polu błękitnem. Początek tak, jakom ci w Gniazdzie Cnoty napisał, i inszegom dopytać się nie mógł.

Najznaczniej katalog opowiada przodka herbu tego ARNOLDA biskupa poznańskiego, który był wzięt po Bernardzie z domu Leszczyc *alias* Bróg. Był na biskupstwie lat dziewięć. Ten darował wieś Koszecino klasztorowi u Kazimierza. Umarł w roku 1162. Po nim nastął Mrokota z domu Szeliga.

ALEXANDRA biskupa plockiego wspomina katalog że był wzięt z kanonii za panowania Bolesława, od Jakóba areybiskupa poświęcon w roku 1130, po Symonie z domu Gozdawa. Umarł roku 1166, tamże w Płocku pochowan.

Ten naprzód w Płocku kościoły murować począł, jako u Panny Maryi zmurowawszy, nadał; po nim nastął Wernerus z domu Pierzchała.

Z tychże przodków z dawna dom **Lasockich** opowiadają historye i insze skrypta różne. Naprzód:

MIKOŁAJA LASOCKIEGO dziekanem krakowskim, potem biskupem poznańskim opowiada katalog, ale nie był potwierdzon od papieża Eugeniusza, dla tego, że będąc po-

słem na *concilium* w Bazylji, bronił tego, aby nie był papieżem. A gdy tego nie dowiedział z drugą stroną, on mu też potem szkodził, jako mógł. To było w roku 1439. Tego zaleca Kromer temi słowy: *Vir ingenio, solertia, doctrinaque singulari polens, cujus etiam consilio Joannes Huniades multum usus esse fertur*, o czem czytaj szerzej tamże w księgach 21.

MIKOŁAJA LASOCKIEGO tenże historyk wspomina w księgach dwudziestych pierwszych, podskarbin nadwornym z roku 1443.

MIKOŁAJA LASOCKIEGO biskupem włocławskim wspomina katalog, był wzięt po Władysławie Oporowskim z domu Sulima; w Rzymie był konfirmowan. Tenże był k ynałem. Umarł roku 1450. Pochowan w kamińskim kościele.

Na dobrzyńskiej ziemi są Lasotki, z których się pisali, w różnych województwach wielkie majątności mieli.

Był JAKÓB LASOCKI, który się pisał z Brzezin, kasztelan łęczycki, który miał te syny z Leżeńską z domu Nałęcz: Jana męża sławnego i Jakóba proboszcza brzezińskiego.

STANISŁAW brat Jakóbów podkomorzy łęczycki, który z Zbąską z domu Nałęcz zostawił trzech synów: Stanisława, Abrama, Jana; wszyscy potomstwo mają.

KRZYSZTOF, trzeci brat Jakóbów, był starostą gostyńskim, zostawił z Szczawińską z domu Prawdzie potomstwo, syny i córkę Myszkowską.

Dom **Kretkowskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Roku 1451 Jan wojewoda brzeski, którego wspomina Przyłuski w księgach 2. *cap.* 3. list 40. Był za pamięci mojej Mikołaj wojewodą brzeskim, którego wspomina Przyłuski w księgach 1. *cap.* 2., którego byli ci synowie: Naprzód Erazmus kasztelan gnieźnieński, człowiek *magnae aestimationis* u wszystkich ludzi, był posłem do Turek od Augusta króla, był dobry senator i miłośnik r. p.; umarł nie mając żony.

Grzegórz, brat jego rodzony, był kasztelanem brzeskim, zostawił syny męże urodziwe i dobrze wychowane do spraw r. p., w potrzebach znacznych bywali, na ekspedycji moskiewskiej i w inszych, o czem na różnych miejscach wzmiankę mieć będziesz.

Tegoż wojewody drudzy dwa synowie byli: Andrzej i Lasota, którzy pokój miłując, o żadne urzędy ani *dignitates* nie dbali, któreby ich turbować miały.

W płockiem województwie dom starodawny **Srzeńskich**, pisali się a *Sokolovo* był dom znaczny i możny w onym kraju. Był Stanisław Srzeński wojewodą mazowieckim w roku 1436. Jako to napis we Srzeńsku na grobie jego opowiada temi słowy:

Illustris et magnificus Stanislaus Srzeński, palatinus Mazoviae, dictus Grad, mortuus est feria quarta post Resurrectionem Domini, 30 die Martii, hora prima noctis, vixit centum quadraginta annos.

Szczęśny Srzeński, syn jego, wojewodą płockim był w roku 1548. Tenże był i starostą płockim, marborskim, wiźnieńskim, łomzieńskim, co napis opowiada na chorągwi pisany w te słowa:

Foelix Srzenski a Sokolovo, palatinus plocen., marieburgen., visnen., lomzen. ca-

pitaneus, pietate in religionem singularis ac in r. p. administratione, prudentia, fide incredibili, quas ob res hoc in regno ad summum honorem fastigium evectus populi. Quem favorem liberalitate ac morum facilitate promeritus, omnibus charissimus, ac r. p. pernecessarius, 52 aetatis suae magnum sui omnibus desiderium, feria quinta obiit, 19 Septembris, noctis sequentis, hora tertia, anno 1554.

Na grobie zasię te wiersze pisane:

Vixi patriae, volui, feci honesta, utilia, justa, his defunctus posteriorum exemplo hic quiesco.

Clarus avis factisque meis, post funera vivam, inclita defuncto fama superstes erit. Nec primus, nec ultimus, omnes me antecesserunt, omnesque sequuntur.

Tegoż zostały dwie córce: naprzód Dzierzgowska kasztelanka sochaczewska, która była jedyną córkę zostawiła Maciejewską, starościnię zawichojską, która tych obu domów majątności w dom Maciejewskich wniosła, wszakoż Srzeńsk trzymają Noszkowscy.

Wtóra córka tegoż wojewody Fierlejowa, kasztelanka lubelska, starościna sędziarska, która acz miała syny, wszakoż młodo pomarli; dwie córce tylko były wieku mego, Leszczyńska starodawnej familii Wieniawów, o których pod herbem pomienionym, a Zbarawska wojewodzanka trocka.

Dom **Narzymskich** starodawny tamże w tym kraju na Zawkrzu, z których wieku mego byli dwa bracia rodzeni, Mikołaj kasztelanem sierpskim, który z Gostomską wojewody rawskiego siostrą zostawił potomstwo, dwóch synów, Jana i Mikołaja.

Tomasz, brat jego rodzony, kasztelan płocki, który z Mdzewską tegoż klejnotu zostawił potomstwo.

Dom **Sobiejuskich** starodawny z Kujaw i w płockiej ziemi, których *epitaphia* opowiadają w Staroźrzebach ludźmi rycerskimi; naprzód Wojciecha temi słowy:

Hic juvenam bellicis studiis exercuit, regem Sarmatarum Joannem Albertum post cladem bucovianam fugientem strenue tutatus est, domi honestam rusticamque vitam secutus, ab omni ambitione alienus fuit, munera publica, quae ultro volente deferebantur, contempsit, propter innocenter actam vitam, et bene merendi de omnibus studium, non solum suis civibus, sed externis quoque magnum sui desiderium reliquit, vixit annis 70, mensibus 3, horis 18. Obiit anno 1528 die 5 Novembris, hora 18.

Tenże z Elżbietą Łękowską zostawił był to potomstwo: Wojciecha, który umarł biskupem przemyskim w roku 1580. Ciało jego leży w Warszawie w kaplicy Wołyńskich.

Drugi brat tego biskupa był N., którego zostały dwie córce: Krasińska i Ciemińska; te rozniosły majątność w domy pomienione.

Drugie tegoż wieku opowiadają *epitaphia*:

Martino et Mathiae Sobiejuskim a Staroźrzeby, fortissimis juvenibus, quorum alter in bello, quod Sigismundus rex hujus nominis primus cum Prussis gravissimum gessit, dum strenue arcem Gustat, suae fidei creditam tueretur, hostium tellis confossus occubuit

alter in Ludovici regis Hungariae exercitu, a Turcis ante annos 22 caeso, fortissime dimicans, una cum rege suo cecidit. Vixerunt, prior annis 21 mensibus 3, diebus 10, alter annis 19, mensibus duobus, diebus 14. Są drudzy na Kujawach.

Dobrzykowscy u Płocka dom starodawny, z których było wiele mężów r. p. zasłużonych. Wieku mego był Stanisław, którego urodziła Wolska, plockiego biskupa siostra rodzona, z domu Łabędź; en wiele postronnych krain zwiedził, włoskie, francuzkie, hiszpańskie królestwa objechał, wszystkich języki umiał, był starostą na Pułtowsku, na posługach znacznych króla Augusta bywał, o których potem w historii będziesz miał.

Dom **Mazoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, którego wiele ludzi znacznych na posługach r. p. bywało; urzędy ziemskie albo *dignitates* na sobie miewali. Był N. Mazowecki, który był koniuszym albo podkoniuszym u księcia Bolesława, w roku 1441. Owa był *Magister stabuli*, czego pamięć jeszcze w tym wieku potomstwo niesie, bo ich zowią Podkoniu szami. Wieku mego był Jakób Mazowecki Podkoniecz mężem sławnym, który z królem Olbrachtem w Wołoszech na Bukowinie będąc, wiele a mężnie czyniąc z nieprzyjacielem, obronną ręką z bitwy od Wołochów zdradliwie wygranej uszedł, potem był u Orszy za hetmana Tarnowskiego, gdzie w potrzebie z nieprzyjaciół w bitwie pojedynkowej czyniąc, imię wielkie od rycerskich ludzi odnosił.

Zostawił synów dwu: Marcina, który na posługach u biskupów krakowskich się bawiać, w onym kraju majątność kupił, tamże się ożenił. Miał za sobą N. Staszko-wską, w onym kraju domu zacnego białogłową, z którą potomstwa nie miał na ten czas.

Bartosz brat jego, który obyczaje ludzkie w postronnych krainach przejrawszy, włoskie kraje objechawszy, na ojczyźnie został; miał za sobą Moszczyńską, stolnika dobrzyńskiego córkę, z którą miał potomstwo.

Wilk Mazowecki wieku mego tak nazwany, był człowiekiem znacznym w onym kraju, którego także było potomstwo synowie, mężowie dobrzy.

Dom **Kamięskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, wspomina *epitaphium* jednego we Włocławiu, temi słowy:

Reverendus dominus Kamięski, canonicus vladislavien., obiit die Maii anno 1553.

Wawrzyniec wieku mego był podstarościm płońskim, potem się w Litwie ożenił, mąż był szczerości, cnoty a dobroci pełen.

Dom **Dłużniewskich** starodawny, w plockiem województwie i w ciechanowskim powiecie mają.

Kobierńscy w plockiem województwie dom starodawny tejże dzielnice, z których wieku mego Sebastian był mężem znacznie rzeczypospolitej zasłużonym.

Dom **Gałęskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny.

Dom **Makoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, bywali na posługach królów polskich i r. p. znacznymi gubernatorzy w księstwie litewskim wszystkich prowentów.

- Dom Mostowskich w plockiem województwie starodawny, i mężowie wielcy z tego domu bywali.
- Dom Kowalewskich starodawny tamże w tym kraju.
- Slucey Burnakowie w plockiem województwie.
- Dom Babickich u Warszawy starodawny z Służowleckimi jednej dzielnicy.
- Zalescy w łęczyckiem.
- Mliccy w plockiem powiecie, Jarmułtami się zowią.
- Leszczy w Mazowszu dom rozrodzony.
- Dąbrowscy z łęczyckiego.
- Dom Kliczewskich na Zawkrzu starodawny; był Stanisław wieku mego mąż siły wielkiej, w potrzebie ze dwiema kopijami na harc wyjeżdżał, obie o nieprzyjaciela kruszył szczęśliwie; do ojczyzny przyjechawszy, zabił.
- Otoccy z sieradzkiego.
- Jastrzębscy z gostyńskiego powiatu.
- Ossowscy na dobrzyńskiej ziemi dom dawny i rozrodzon.
- Kozlerowscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny i rozrodzony, mają i w krakowskiem województwie majątność nabytą.
- Dymińscy w sieradzkim województwie.
- Sierakowscy Tochmanowie w gostyńskim powiecie dom starodawny.
- Grabscy dom starodawny. Rycharsey z plockiego.
- Skłotowscy z których jeden był rotmistrzem znacznym.
- Ostrowickich dom na dobrzyńskiej ziemi starodawny i zasłużony królom i rzeczypospolitej.
- Jasieńscy na dobrzyńskiej ziemi.
- Dziublewscy z sieradzkiego województwa, z których jeden Jan do Turek był pojechał z niemałą summą pieniędzy, na ten czas, gdy Iwonia wyjeżdżał na gospodarstwo, potem czas niemały u niego był w więzieniu. Inszych przygód na się miewał niemało trudnych, wszakoż ze wszystkich zdrowo wychodził, chociaż z szkodą albo utratą niemałą.
- Ząbieńscy na Kujawach dom rozrodzony. Waldowscy z Prus.
- Jerzmanowscy tamże dom rozrodzony. Borsowie w łęczyckiem.
- Bychawscy w lubelskiem województwie dom starodawny.
- Czyndaccy w plockiem województwie dom starodawny; mają i w rawskiem.
- Koskowscy w plockiem.
- Radzimowscy w plockiem, w zawkrzeńskim powiecie.
- Turscy w mławskim powiecie dom starodawny.
- Bartńscy w ciechanowskim dom starodawny.
- Dziedzłscy z plockiego powiatu, dom starodawny.
- Goreccy od Szadku z sieradzkiego dom starodawny.
- Inszych wiele domów zacnych w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE ŚLEPOWRON

STARODAWNYM POLSKIM.



który początek od Poboga w Polsce niesie, a jako tego ptaka na krzyż dostał, i to nazwisko otrzymał niżej czytając zrozumiesz. O przodkach pisze Długosz, że bywali *viri bellicosi*, o których przypatrzysz się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie, które znać mogą w tak szerokiem królestwie. Ma być w polu błękitnem, tak jako i Jastrzębiec albo Pobóg.

Temu herbowi taki początek opowiadają, iż ten kruk który na wierzchu podkowy, a *Corvinis Romanis profuxit*, czego są własne *testimonia* na starej rzymskiej monecie, że tego klejnotu dawno w Rzymie używały wielkie familie. Z tego domu *Valerius Messala Corvinus*, za czasów Tyberyusza cesarza rzymskiego, *Alpinos Pannoniosque populos superavit*, dalmackie góry otworzył, sławy domu swego za Dunajem rozszerzył; *Valeria provincia*, którą teraz włoską ziemią zowiemy, a *Valerio Corvino Romano* nazwisko wzięła. *In Epidauru maritima Dalmatiae urbe*, którą Włoszy Raguzą zowią, tego

herbu *in veteribus statuīs ac aedificiīs monumentā spectantur*.

Joannes Huniades hetman i gubernator korony węgierskiej, ojciec króla Matyasza, tamże *in Pannoniis* znacznemi przeciwko Turkom zwycięstw, niepomalu ten herb, albo wszystkłą familią Korwinów był ozdobił; po nim syn jego Matyasza król węgierski *regio diademate et rebus praeclare ab se gestis* niemniej wszystkim ozdoby przyczynił.

Ale dobrze przed temi pamięci godnemi przodki, jako przed Huniadem i Matyaszem królem, kilkaset lat, jako się to z listów Ślepowronów ukazuje, ta familia *ex Pan-*

nonis do Polski przyszedłszy, jest rozrodzona i znacznie zasłużona królom i książętom polskim i mazowieckim; za mężne a wielkie przysługi, niemałe opatrzenia brali, z których jeden sam w sobie klejnot kruka z pierścieniem złotym zachował, o którym niżej czytać będziesz.

Drugi dostawszy dziedziczki z domu Pobóg z wielką majątnością, herb swój kruka z pierścieniem a z Pobogiem, takim kształtem jako baczysz, złączył. *Successu temporis* potomstwo, zapomniawszy przodków swoich dawnego nazwiska Korwinów, herb swój Slepowronem nazwali.

O dawności przodków tej rodziny, jaśnie list Konrada księcia mazowieckiego opowiada, na którym marszałkowi dworu swego, *Vartislao de Slepowroni, et familiae ejus* dawa naprzód *jus teutonicum* na dobrach jego, a potem *alias immunitates*. List który świadczy o tem poczyna temi słowy:

Nos Conradus dux Mazoviae, dominus et haeres plocen. cernen., raven., etc. Consideratis et inspectis prunis ac fidelibus servitiis, nobis per strenuum militem nostrum Vartislauum, curiae nostrae praefectum, fideliter exhibitis et impensis, et in posterum, Christo duce, nobis et successoribus nostris, una cum ipsius posteris, eo celerius impendendis, praemissorum meritorum ob respectum, villas ipsius sive haereditates, Slepowroni, Strachowa, Drozdino, Wola, vulgariter nuncupatas, in districtu ciechanovien. sitas, quas modo possidet, de jure polonico in jus teutonicum transferimus et transmutamus etc. Datum Varschoviae anno Domini 1224.

W roku 1224 WAWRZĘTĘ DE ŚLEPOWTONY za panowania tegoż Konrada opowiada historyk Baszko, kustosz poznański, hetmanem *in illa clade*, kiedy był porażon od Klemensa wojewody krakowskiego u Suchodoła, temi słowy: *Ibi Wawrzęta Slepowronius cum nonnullis Mazovitis, et cum ipso duce Conrado in silvis se abscondit, postea in Masoviam non multi reversi sunt.* Tegoż mało niżej wspominając na drugi rok wyprawę do Małej Polski *contra Boleslaum Pudicum*, temi słowy opowiada:

Cladem suam apud Suchodol acceptam Conradus Masoviae dux ulturus, Lituanos, Prutenos, Jacvingos, contra nepotem suum Boleslaum Pudicum cracovien. ducem, prece et praecio subornat, quibus Wawrzętam Slepowronium praefecit.

Od tychże przodków za czasów Loysa króla węgierskiego i polskiego, za panowania książąt Jana i Zemowita mazowieckich, byli dwa znaczni i możni rycerze: Sławomirz, który się pisał de Krasne, a Chrystynus, który się pisał de Drozdino. O czem świadczy list w domu Krasieńskich w roku 1377.

Tego SŁAWOMIRZA z Krasnego dawne listy opowiadają prawnuka Sławka sędziem ziemskim różańskim i makowskim w roku 1412, którego Jan starsze książe mazowieckie i wszystek dom jego, od pewnych powinności, na wieczne czasy wyzwolił. O czem list świadczy w roku 1427. Od tegoż Sławka sędzięgo byli trzej synowie:

MIKOŁAJ który się pisał de Krasne, stolnik ciechanowski.

JAKÓB, który się pisał z Pienic stolnik zakroczymski, od którego w tym wieku Pieniecy, Laniecy, Rembowsey, z których dwa bracia wieku mego byli rotmistrzami na Podolu, i mężami sławnymi, już tam potomstwo zostawili w Rusi, i majątności nabyte mają.

SŁAWOMIERZ trzeci który się pisał z Szczuk od którego idą Szczucy.

MIKOŁAJ, wyżej pomieniony, de Krasne, stolnik ciechanowski, osadził wieś, którą nazwał Wola Krasieńska w roku 1460.

W tymże roku Zalesie majątność znaczną kupił, i folwark w Łyskowie Moszakach, który fundował *ecclesiae parochiali in Crasne, coram Petro de Chotkovo episcopo plocen.* roku 1482.

Zostawił trzech synów:

Jana, który był duchowną osobą.

Jakóba, który Matyaszowi królowi węgierskiemu w czarnem wojsku służył.

Andrzeja, który w Wołoszech na Bukowinie zabit, będąc z ludźmi Konrada księcia mazowieckiego w roku 1497.

Ten Andrzej z Krasnego z Alexandrą Zdierzgowską, ciotką Mikołaja arcybiskupa gnieźnieńskiego, zostawił Mikołaja kanonika włocławskiego, i Jana, który był stolnikiem ciechanowskim. Tenże Jan z Katarzyną z Mniśzewa murowanego, z domu Lubicz, zostawił to potomstwo. Naprzód:

FRANCISZKA biskupa krakowskiego, księżę siewierskie, który się urodził w roku 1525. Potem przychodząc do lat, był posłan do Niemiec od ojca, naprzód się w Gierlicy *triviales artes* nauczył, a tam ztąd do Witembergu jechał, gdzie *Philippum Melanctonem* słuchał, wszakoż za radą Mikołaja Dzierzgowskiego arcybiskupa ztamtąd był prędko rewokowan, aby się nie zaraził wiarą nową, którą tam był natenczas Marcin Luter rozszerzać począł. Potem był dan do akademii krakowskiej, kędy przez kilka lat nauką się bawił, mając dobre początki do Włoch potem jechał, tam się przez kilka lat prawa cesarskiego i papieskiego uczył. Potem z Włoch był wezwan od Dzierzgowskiego arcybiskupa powinnego swego; u tegoż był sekretarzem, gnieźnieńską i łowicką kanonią, aż i ardziekanią kaliską otrzymał. Był potem posłan od wszystkiego duchowieństwa w poselstwie *ad Paulum IV Carapham pontificem romanum*, u którego po dwa razy posłem będąc, wszystko podług woli i żądania duchowieństwa sprawił. Po śmierci Dzierzgowskiego, dla godności, nie podlejszą łaskę znalazł Jana Przerębskiego, który po Dzierzgowskim był arcybiskupem, i za tegoż radą udał się do dworu, a na ten czas Zygmunt August panował, od którego zaraz był posłan do Maxymiliana cesarza rzymskiego w poselstwie, kędy mieszkając kilka czasów, to co mu zlecono, *cum dignitate regis* odprawował.

Tamże na ten czas był posłem *in eodem negotio* Stefan Batory de Szomłaj, od Jana Zygmunta królewica węgierskiego, z którym ten Krasieński wielką przyjaźń wiódł, jako poseł od powinnego pana jego, bo to siostrzeniec rodzony Zygmunta Augusta króla polskiego był Jan Zygmunt królewic od Izabelle siostry.

Tamże na ten czas ten Stefan Batory, krom żadnej winności, *contra jus gentium*, z rozkazanias cesarskiego był zatrzyman *in custodia* w Wiedniu, wszakoż *in honesta*, do którego żadnemu chodźć nie dopuszczano, oprócz posła króla polskiego Krasieńskiego Franciszka, który wielkie staranie a pilne u króla pana swego przez listy, jako też ustnie u cesarza około wyswobodzenia jego czynił, co sam skutek okazał, gdy go na sejmie presburskim w Węgrzech za staraniem jego wolnym uczyniono.

Tenże Krasieński będąc *revocatus* od króla pana swego, biejąc z pilnemi listy cesarskiemi do Wilna, chcąc przysługę jaką otrzymać, gdy w karczmie proboszczowej nocował, listy mu cesarskie ledwie nie *per subordinatas personas ab aemulis*, którzy mu przysługi u pana zajrzeli, współek i z szkatułą ukradziono, czem był barzo zatrwożony, rozumiejąc, że sobie tem łaski królewskiej naruszyć miał. Wszakóž król, jako pan bacny, nie jemu, ale raczej nieszczęściu to przeczytał. Znowu go posłał do tegoż cesarza *in legatione*, gdzie czas niemały mieszkał, niechęci niektóre i *simultates*, które były między królem a cesarzem o królową Katarzynę urosły, bacznie uspokoił. Potem gdy przyjechał mu do Polski kazano, dano mu probostwo plockie, prędko potem na sejmie pieczęć mniejszą koronną otrzymał.

Tamże na tym urządzie, na sejmie onymże lubelskim, kędy unia księstwa litewskiego z koroną doszła, w przywróceniu ziemie podlaskiej, wołyńskiej i kijowskiej, *et in formanda ac describenda unione, et eruendis ex veteris privilegiiis unionis negotiis, magnum industriae suae specimen* pokazał. Będąc kilka lat na urządzie tym, do wielkiej i znacznej łaski pańskiej przyszedł. Potem po śmierci Filipa Padniewskiego z domu Nowina, na biskupstwo krakowskie wstąpił, jednak będąc w łasce wielkiej króla Zygmuta Augusta, przy nim się bawił, i kiedy *terminum vitae* czynił ten król w Knyszynie, na jego rękę umarł.

Przypadły *interregna*; okazywał to r. p., że jej chciał być pożytecznym senatorem; *in electione Henrici regis*, acz był *partium Austriacarum*, wszakož *propter bonum r. p.* do większej się gromady przychylił.

Tylko w tem poganienia godzien, że na konfederacyą, którą *permittebatur libertas religionis*, *imprudenter* się podpisał, będąc od drugich duchownych upewnion, że to *propter bonum pacis* uczynić mieli.

Post discessum Henrici in Gallias, w oneż *interregna*, gdy Tatarowie podolskie i ruskie kraje najeżdżając, mieczem, ogniem burzyli, uzaliwszy się ludzi onych, które w niewolę pobrano, posłał z Łże, kędy na ten czas mieszkał, z Stanisławem Krasieckim z domu Rogala, obożnym królewskim, sto koni na ratunek onym krajom, za co od obywatelów onych krain wielką wdzięczność i podziękowanie odniósł, czego był godzien.

Perswadował panow wszystkim tak koronnym jako i z księstwa litewskiego, żeby się, nie mieszkając, na konwokacyą zjechali do Warszawy, z kąd naznaczono czas Henrykowi królowi, na któryby się do Polski wrócić miał, jeśliby panem chciał być. A gdy na czas naznaczony nie przyjechał, elekcyą pod Wstężycą złożoną, która się potem dla fakcyj rakuskich i francuzkich rozerwać musiała. Nie opuścił w onem zamięszaniu tenże biskup wszystkich stanów tem sollicytować, aby znowu elekcyą w Warszawie złożono.

Tamże na tej dwu królów obrano, cesarza Maxymiliana i Annę królownę polską, której Stefana Batorego siedmigródzkiego wojewodę za męża naznaczono. Na tej elekcyi był z przodku *partium caesarianarum*, ale widząc wielką gromadę przeciwko temu, już tylko *ad media* ludzie przywoził. A widząc barzo rozerwane, do koła rycerskiego jechał *cum periculo vitae*, kędy niewdzięcznie dla onej suspicyi był przyjęt, i za ledwie onej

chęci swej przeciwko r. p. *exorto tumultu* gardłem nie zapieczętował. Wszakóż *facto si-lentio et mitigatis hominum animis* przez Stanisława Szafranca z Pieskowej Skaly i przez inne przyjaciół swoje, do koła rycerskiego rzecz nadobą uczynił, którą ich do zgody wiódł, wszakoż w onem zajątrzeniu i zamięszaniu nie nie sprawiwszy, do biskupstwa swego przyjechał. Pisał do Stefana obranego króla, winszując mu królestwa; a gdy go wszystkie województwa pod Jędrzejowem potwierdziły, on się też przy nich opowiedział. Przyjechawszy do Krakowa po koronacyi, powinność mu swoją senatorską oddał. Mało co w Krakowie zmieszawszy, do Bodzęcina jechał, gdzie go czas niemały choroba zwykła trapiła, aż się i podnieść więcej nie dopuściła.

Szlachcie księstwa siewierskiego wielkie wolności nadał, tak, że ich żaden biskup napotem nie może niezwykłymi podatki uciskać nad wolą ich, na co im listy *cum consensu capituli cracovien.* dał.

Tenże gdy na sejm walny koronny do Torunia od króla wezwany, dla złego zdrowia przyjechać nie mógł, posłał *cum excusatione absentiae et declaratione sententiae suae* Jana Krasieńskiego kantora krakowskiego, synowca swego, który poselstwo odprawiwszy, tamże do króla przystał, i na sekretarski urząd przysiągł.

Po sejmie toruńskim, mając wiadomość o wyprawie królewskiej przeciwko Gdańszczanom, *pro amore r. p.* posłał na pomoc kosztem swym pięćdziesiąt husarzów, i dwieście piechoty z strzelbą, nad którymi ludźmi był rotmistrem Stanisław Pękostawski, którego gdy z Bodzęcina wyprawował, przyjaciele bacząc już biskupa śmiertelnego, radziby byli ten poczet zatrzymali, *parcendo sumptibus*, wszakże on przed się, choć *in eventu mortis*, do posługi królewskiej i r. p. jechać im rozkazał, i prawie ten poczet do Włocławia do króla z tą nowiną o śmierci jego przyszedł.

Umarł w Bodzęcinie na zamku, o czem świadczy *elogium* u świętego Franciszka pisane w te słowa:

Francisco Krasieński de Krasne, olim regni procancellario, qui in negotiis executionis legum et unionis magni ducatus Lithuaniae cum regno Poloniae, Sigismundo Augusto regnante, ac duobus periculosis interregnis, egregiam operam r. p. navavit. Sublatus tamen phtisi, Idibus Marcii, anno 1577, aetatis 52, episcopatus 5, Bodzentini, et ibidem in ecclesia parochiali, ipso ita disponente, sepultus. Curat. testamenti poss.

Był to biskup i senator dobry, *in r. p. non minus politici quam ecclesiastici status studiosus.* Dwór niemały chował, ludzie uczone około siebie bawił. Jurgieltów przez ośm tysięcy złotych senatorskiego i rycerskiego stanom, na których co *in r. p.* należeć miało rozumiał, na każdy rok dawał, chcąc ich *hoc beneficio* kościołowi obligować. Ubogim do szpitalów i do klasztorów jałmużny niemałe dawał, przez co też po nim pieniądze niewiele zostało, ani żadnej majątności przyjaciółom kupił.

W Krasnem, ojczyźnie swej, kościół, który przedtem był drewniany, kosztem wielkim zmurował, aparaty i srebrem kościelnem ozdobił, i prowentami większemi opatrzył. Proboszcza, przydawszy mu kilku mensyonarzów, którzy na każdy dzień *horas Beatae Mariae* śpiewali, postanowił, szpital i szkołę zmurował i nadał.

WOJCIECH KRASIEŃSKI, kasztelan sierpski, który się czas niemały na dworze króla Zygmunta pierwszego schował, zostawił z Ciemnewską syna Mikołaja, podkomorzego

rożańskiego, którego na dworze Maxymiliana przez kilka lat kosztem niemałym bawił. Ten potem do ojczyzny przyjechawszy, miał za sobą Szczawińską, kasztelaną łączyckiego, starosty sochaczewskiego i ochmistrza królowej Anny córkę, z którą zostawił potomstwo.

MIKOŁAJ, gnieźnieński i krakowski kenonik, brat rodzony tych pomienionych.

STANISŁAW KRASIŃSKI archidyakon krakowski, trzeci syn Andrzeja Krasińskiego, stolnika ciechanowskiego, który *in legatione a clero polonico ad Pium IV pontificem romanum* jeździł, *zlecone negotia ex animi sententia confecit*, wszystkie przywileje i listy kościoła gnieźnieńskiego pilnie przeczytawszy, sterminował, i z niemi pierwej do Piotrkowa, potem też do Warszawy na sejm, gdzie była *revisio literarum* był posłan, przysiągłszy Zygmunutowi Augustowi na sekretarski urząd, u Franciszka Krasińskiego podkancelrznego koronnego brata swego w kancelaryi był *praesidentem, juris caesarei et pontificii consultissimus*. Za panowania Stefana króla jeździł z Stanisławem Szafrancem, który na ten czas był kasztelanem sędomierskim, i z Chrystztofem Komorowskim kasztelanem oświęcimskim z domu Wręby na komissyą do Węgier, ku rozgraniczeniu i skończeniu pewnych różnic, z strony gruntu spiskiego, z poddanymi cesarza rzymskiego. Wszstkę onę graniczną sprawę komisarze ci, o którą wiele lat trudności i spórki między poddanymi obojga państwa były, *non sine prudentiae laude* przywiedli *ad bonum finem*.

ARDRZEJ KRASIŃSKI sędzia ciechanowski, syn Jana stolnika ciechanowskiego, mąż r. p. znacznie zasłużony, na dwudziestu sejmach posłem bywał, zostawił z Katarzyną Czernicką z Czernic to potomstwo. Naprzód:

JANA, kantora krakowskiego, scholastyka kleckiego, gnieźnieńskiego, łowickiego kanonika, sekretarza króla Stefana, który się urodził w Szczukach, roku 1550 *in Augusto, in vigilia Assumptionis Beatae Mariae Virginis, in aurora*. Z młodych lat swoich, w niemieckich i włoskich krainach się ucząc języków postronnych i nauk wyzwolonych wiek swój trawił. *Humaniores litteras Viennae, in collegio Societatis Jesu, apud Bartholomeum Vellerium Gallum didicit. Cursum philosophiae apud Franciscum Riberam Hispanum Romae in collegio romano absolvit*. Będąc w Bononii *in studio, post electionem Henrici Valesii regis, hortatu Carolis Sigonii* i niektórych szlachciców bonońskich, którym *res polonicae ignotae erant*, pisał księgi, które nazwał: *Polonia*, gdzie *gentis palonicae mores, instituta, leges, administrationem r. p., belli gerrendi rationem et provincias regno Poloniae attributas, plane juvenis, eleganti stilo descripsit. Anno 1573*. Pisał też *orationem de electione Henrici regis facundam*. Będąc na dworze króla Stefana w kancelaryi, do postronnych krain listy odprawował. *Ad Georgium Fridericum marchionem brandeburgen. in Prussia ducem*, do Frankonii, od Połocka do trybunału lubelskiego, od Pskowa i wojska do biskupów polskich, za rozkazaniem królewskim jeździł. etc. W historii potem więcej spraw jego i zasług obaczysz.

FRANCISZEK, brat jego rodzony, wojski różański, był w Niemczech i we Włoszech czas niemały. Królowi Stefanowi kosztem niemałym pod Pskowem żołnierską służył i tamże przy Janie Zamojskim hetmanie koronnym przez zimę pod murami pskowskimi trwał.

STANISŁAW KRASIŃSKI chorąży płocki we włoskich krainach przez czas niemały

peregrynował; Maltę, Sycylię, brzegi afryckie nawiedził; potem się, przyjechawszy do Polski, ożenił; miał Małgorzatę Sobiejuską z Starozrzeb, synowicę Wojciecha biskupa przemyskiego, o którym pod Dolegą czytałeś. Córki tego sędziego ciechanowskiego te były: Dorota Wodyńska, kasztelan kaliwska, Anna Radzanowska, który się pisze *in Radzanow et Uwnow haeres*.

Dom **Drożęńskich**, którzy idą od Chrystyna wyżej pomienionego; bywali także ludzie rzpltej zasłużeni; wiele mężów sławnych z tego domu było; kanoników płockich, warszawskich, łowickich niemało. Wieku mego był Wojciech Drożeński lat swoich mężem sławnym; zostawił z dwiema żonami to potomstwo; z pierwszą:

Pawła, który na Podolu ożeniwszy się szcedł bezplodny.

Z Anną Podoską sędziego ciechanowskiego córką, zostawił te syny. Naprzód:

Mikołaja męża godnego, który był potem sługą starszym u biskupa płockiego Wolskiego z domu Łabędź.

Jana, który młodo umarł.

Stanisława, młodzieńca uczonego, który także nie mając wieku dwadzieścia lat, umarł.

Wita, młodo też umarł.

Jakóba, u księżęcia Konstantyna w Rusi służył, męża dobrego.

Matyasza, który w Rusi zabit.

Wacława, króla Stefana komornika.

Jana, namłodszeo, który na ten czas był na nauce w akademii krakowskiej, przy wuju swym Łukaszu Podoskim proboszczu gnieźnickim.

Umarł ten Wojciech w roku 1582. Ciało jego leży w Płońsku, o którym powieda to *epicedium*:

Sławnego w mężnych sprawach, zeszęo w starości,
 Tu przy tym murze dała schować zmarłe kości
 Anna Podoska, które łzami żalonymi
 Ukropiwszy, przytrzęsła frasunki ciężkimi.
 Prosząc nabożnem sercem, by Pan w takiej sprawie
 Chował potomki jego i w takowej sławie.
 A potem kiedy Parka doprzedzie swęj nitki,
 By tenże piasek okrył jęj frasunki wszystkie.

Wróblewscy z temi domy jednęj dzielnice idą.

Dom **Młodziejowskich** w sędomiarskiem województwie starodawny, w którym przywileje koronne opowiedają wiele mężów r. p. zasłużonych, o czem czytaj statut Przyłuskiego w księgach I. cap. 2. list 29., kędy wspomina Stanisława Młodziejowskiego kasztelanem radomskim. Insze listy czytając klasztorne i rycerstwa polskiego, wiele wspominają mężów de Młodziejowice; w roku 1340 wspomina Piotra wojskim sędomiarskim. Wiele ich na chlebie rycerskim bywało, z którego dla nieplacenia żołdu w ma-

jętności niszczeni. Wszakóż wieku mego był Mikołaj Młodziejowski, który z Zaborowską z domu Rawicz, opata pokrzywnickiego siostrą, który umarł mianowanym biskupem przemyskim, zostawił dwóch synów i córkę Stefanowską.

JAN MŁODZIEJOWSKI, syn Mikołajów starszy, był opatem pokrzywnickim. Umarł biskupem chełmskim mianowanym, niż przyniesiono *sacri; vir doctrina et moribus insignis*. O którym *epitaphium* w Sędomiczu powieda pisane w te słowa u Panny Maryi w kościele:

*Hac Mlodejovius situs est sub mole Joannes,
E sendomiri nobilitate soli.
Gente Slepovronius, teneris qui pectus ab annis,
In patria ingenuis artibus excoluit.
Haec studia italicas post ille profectus in oras,
Perfecit ductu Zaborowiane tuo.
Chelmensis lectus praesul, qui nuper obiisti,
Virtute atque Cato nobilis ingenio.
Inde reversus ubi est Augusti principis abbas
Koprzyvicensis munere factus erat.
Prisca fides, atque integritas, moresque benigni,
Et sancti fervens religionis amor.
Ille bonos omnes jure devinxit amore,
Sed rapit hoc tantum mors violenta decus.
Heu cito bis quatuor post vitae lustra peracta,
Atque unam annorum sat brevium tetrade.
Secreti regum, cui conscius atque notari
Thesauri frater summus in officio
Ut decet, exolvens Jacintus rite sepulchri,
Justa Mlodejovius haec monumenta locat.
Qui recte vixit, gratus fuit omnibus, illum
Vera laude vehet nescia fama mori.*

Umarł roku pańskiego 1576.

JACYNT MŁODZIEJOWSKI, brat rodzony tego opata, naprzód był sekretarzem i pisarzem skarbnym za Bużeńskiego, potem podskarbnym nadwornym, celnikiem koronnym, starostą krzeczowskim. Ten jako się królowi panu swemu i r. p. zasługował, bywając na wszystkich expedycjach od wjechania króla Stefana na państwo, a odprawując wszystkie r. p. sprawy z wielką pilnością, tego się potem w historyi nasłuchasz. Miał za sobą Wielicką, sędziego sędomiczkiego córkę, z domu Junosza, z którą brał ślub przyjechawszy z Moskwy, roku 1583.

Dom Pniewskich, jedna dzielnica z Krasnem; Targonia de Pniewnik domu Slepowron, spłodził Annę córkę, która była dana w małżeństwo Mikołajowi Mińskiemu z Mińska, ta majątność Pniewnik i Kobyłkę w domy Mińskich wniosła.

Dom Wierzbickich w łomzińskim powiecie znaczny. Był wieku mego Mikołaj pisarzem łomzińskim.

Jan brat jego wojskim tamże, poborcą i surrogatorem, wyszli z plockiego województwa; piszą się z Bogacie.

Romocy w ciechanowskim powiecie dom starodawny. Był Adam podstarościm plockim, Walenty podstarościm bielskim i inisi.

Siromskich dom w plockiem województwie starodawny.

Sarnowskich tamże, z których był Maciej *magister artium* promocyi krakowskiej.

Symborscy w plockiem województwie; wspomina w Warszawie u Barnadynów *epitaphium* jednego temi słowy:

Stanislaus Simborski decanus ecclesiae varschevien., in Piaseczno et in Stanislavow parochus. Obiit anno 1561.

Grochowarscy w plockiem województwie od Raciaża.

Cieciersey z Cierska dom dawny. Był Kuźma wieku mojego porucznikiem w rocie Gostomskiego, a potem bywał rotmistrzem i mężem fortunnym.

Cieciersey z Cieciorok dom rozrodzony w powiecie ciechanowskim; dom to bywał za książąt możny.

Slepowronsey w sąchockim powiecie dom rozrodzony.

Kownacy tamże dom rozrodzony.

Mnichowscy tamże dom rozrodzony, z których Frąc w kościele płońskim zabił.

Dom Spądowskich w sąchockim powiecie rozrodzony.

Topczewscy od Łomży dom rozrodzony.

Bagieńscy z wąsowskiego powiatu dom rozrodzony.

Nasiorowscy w ciechanowskim powiecie, dom z dawna rozrodzony.

Szeplewscy z bełskiego województwa dom rozrodzony.

Olzewscy tamże w bełskim dom rozrodzony.

Charbowscy z drogickiego powiatu dom starodawny.

Milewscy, jako opowiada w Łomzie *epitaphium* jednego, który umarł roku 1569.

Josiewscy tamże z łomżeńskiego powiatu.

Milkowscy z Podlasza dom rozrodzony.

Gutowscy z wyskiego powiatu dom rozrodzony.

Sarniecy w chełmskiej ziemi; Stanisław pisał kronikę polską językiem łacińskim.

Trzeńscy w łukowskim powiecie dom rozrodzony.

Piotrowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny, z Mazowsza wyszli.

Kurpiowie w sieradzkiem województwie dom dawny.

Jastrzębscy z łomżeńskiego powiatu, dom starodawny, z których Jan rzeczony Mroziak był mężem znacznym, służąc w Podolu przeciwko Tatarom, Turkom, Wołochom, i w więzieniu bywał u nich.

Miroszewscy z Kujaw dom starodawny.

Idzikowscy w ciechanowskim powiecie, o których Długosz wzmiankę czyni, dlatego, że jeden z domu ich był mężem sławnym, *ex variis bellis feliciter ex hostibus victoriam reportavit, apud duces Burgundiae militans*. U tych mając wielką summę zasłużoną, wszystkę im odpuścił, tylko od nich na odprawie żądał głowy *sancti Sigismundi regis Burgundiae*, której dostawszy, do ojczyzny swej przyniósł do wsi Królewa, tamże ją

w kaplicy, którą sam zbudować dał, położył. A iż schodził *sterilis*, będąc mężem barzo nabożnym, w onejże ojczyźnie swej fundował *ecclesiam parochialem*, do którego wszystkę majątność swą dziedziczną nadał, a familii Ślepowronom *jus praesentandi ad eandem ecclesiam* zostawił.

Po jego śmierci ona głowa świętego Zygmunta, za słusznym kontraktem do plockiego kościoła przyniesiona, *ubi ad hodiernum diem religiose colitur*. Do onegoż kościoła w Królowie za tak znamienity upominek biskup plocki z kapitułą pewne dziesięciny darował, *temporibus perpetuis*.

Inszych domów wiele zacnych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE DĄBROWA

STARODAWNYM,



który ma początek od Jastrzębca, tak jako insze wszystkie podkowsy; ma być biała w polu błękitnem, krzyże trzy złote. Jaki ma początek, nie tajno z pierwszego opisanja. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *simplices sed audaces*, o których wzmianki żadnej nie czyni, ani spraw ich wspomina żadnych. Tylko je tak wspomniawszy, ostatka zamleczął. Przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz o ich potomstwie wieku mego która ja w tak szerokiem królestwie znać mogę.

Najznaczniej od czasów dawnych wspominają różne skrypta dom **Rostkowskich**, możny w mazowieckiem księstwie, z którego wiele mężów zasłużonych r. p. bywało, i senatorów możnych, jako przywileje opowiadają książąt mazowieckich *Pribislaum de Rostkow*, w roku 1246, którego masz sens w te słowa:

In nomine Domini Amen. Nos Conradus Dei gratia dux Mazoviae etc. etc. Consideran., fidelitatem ac probitatem nostri fidelis militis Pribislaui de Rostkow, palatini nostri ducatus, qui sua iudustria terras nostras in absentia nostra ab impetu hostium, qui vocantur Jaczvingi, liberavit, coadunatis sibi et additis ad se amicis suis et militibus nostris, sicut fidelis miles et bellator strenuus ipsos in campo circa oppidum Przasnis invasit, et cum Dei adjutorio multos prostravit, alios in fugam convertit. Cujus nos fidelitatem de more repensantes, damus in tenutam oppidum nostrum Przasnis, cum omnibus adiacen., et posteris ejus ad annos triginta, in quibus omnes census et contributiones quae ad mensam nostram pertinebant, ipse et posteris ejus recipient, ex quibus omnibus nullam ratio-

nem nobis facere debet, nec successores ejus debebunt, a praesenti data usque ad annum 1274, in cujus testimonium evidens praesentes manu nostra subscripsimus et sigillum majus praesentibus est appensum. Datum in Plocko, anno ut supra, feria sexta post festum sancti Michaelis Archangeli.

W roku 1247 wspomina *Anonimos* BOGUTĘ DE ROSTKOW temi słowy:

Eodem anno dux Conradus pater Casimiri et Semoviti obiit, Semovito duci filio suo ducatum relinquens etc. Casimirus autem videns in extremis laborantem patrem suum, Lanciciam, Spicimirz, Siradiam et Rosprzam, ex improviso occupavit, duce Boguta de Rostkow etc.

Za pamięci ludzkiej już tego domu był JAN KOSTKA z ROSTKOWA wojewodą chełmińskim, mąż zasłużony r. p. i senator dobry, którego potem syn JAN był wojewodą sędmierskim, marborskim, kościerzyńskim starostą, i podskarbinem pruskim. Miał dwie żenie: naprzód Przerębską Jadwigę z domu Nowina, z którą zostawił dwu synów. Starszy był pojął Pilecką starosty rodelskiego córkę, wszakoż nie uznawszy pociechy małżeńskiej umarł; był mąż uczony, w postronnych krainach naukami się bawił. Drugi syn tego wojewody na ten czas był bez żony, który sprawami rycerskimi doszedł przodków swoich.

Tenże wojewoda dla wielkiej stateczności w sprawach, także i godności, w *interregna* był kandydatem *regni*.

Tenże wojewoda miał potem za sobą Odrowążównę ze Sprowy, która pierwszej była za Tarnowskim Janem Chrzysztofem kasztelanem wojnickim, z którą zostawił dwie córce, na które wszystko jarosławskie imienie przypadło; umarł w roku 1581.

CHRZYSZTOF, brat tegoż wojewody, był wojewodą pomorskim, gołubskim etc. starostą, którego synowie i córki zostały; ci się pisali i piszą na Stymberku z Rostkowa.

PIOTR KOSTKA wieku mego był także biskupem chełmińskim, mąż uczony, i prawy a przykładny biskup.

STANISŁAW był podkomorzym chełmińskim, mąż rzeczypospolitej dobrze zasłużony i w sprawach rycerskich ćwiczony.

JAN KOSTKA na Rostkowie był wieku mego także kasztelanem zakroczymskim, który z Kryską zostawił syna, męża godnego.

Dom Łosiów starodawny i znaczny w Mazowszu i na dobrzyńskiej ziemi. Był Stanisław kasztelanem rypińskim wieku mego.

Dom Zgierskich w Mazowszu starodawny i znaczny, z których idą Kiszkwie, w Litwie dom możny.

Dom Karniewskich starodawny, z których jeden w przemyskiej ziemi miał majątność nabytą; w domu Tarnowskich z młodości się schował.

Januszewscy w Prusiech dom starodawny.

Seczumińscy w Prusiech dom starodawny od Starogarda.

Morawscy w ciechanowskim powiecie.

Budzyńscy w makowskim powiecie dom rozrodzony.

Dąbrowscy tamże dom rozrodzony.

Głodkowsy tamże dom rozrodzony.

Młodzianowscy w ciechanowskiem dom rozrodzony.

Głodowsy z dobrzyńskiej ziemie dom starodawny.

Jarzębińscy od Świecia dom starodawny.

Chociwscy z rawskiego dom rozrodzony.

Napierscy w Mazowszu; opowiada *epitaphium* Jana w Pułtowsku poddziekanim, umarł w roku 1572.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

L A D A,



który ma początek od Jastrzębca, jako o tem Długosz świadczy. Ma być w polu błękitnem. Wspomina przodki, że bywali *viri bellicosi, veraces, sed simplices*. O których przypatrzwszy się herbu własności, czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać, i wiedzieć o niem mogę. Wspomina Anonimos w roku 1248 przodka tej familii temi słowy: *Conrudi quoque milites cum Jaczvingis et Lithuanis regionem sendomiriensem depraedantes et cremantes, duce Predislao Lada magistro militiae invaserunt, magna praeda abacta, multis captivis abductis, ad ducem suum redierunt. etc.* Jako to potem oddał Pudyk Konradowi, to na swem miejscu obaczysz pod Wadwiczem.

Tenże na drugiem miejscu wspomina przodka tej familii temi słowy: *Post paucorum itaque dierum revolutionum anni praedicti, Boleslaus Dux castrum Ląd sub Monachis Landen. firmaverat, et firmatum detinuit occupando etc. Relicto ibi nobili milite Jacusio Lada filio*

Petri Pilch, castellani cerven. cum nonnullis militibus. O czem potem w historyi szerzej czytać będziesz.

List Jana księcia mazowieckiego wspomina przodki tej familii znacznie, jako Kadrona kanclerza zakroczymskiego, proboszcza czerwieńskiego; Dominika podkanclerzego, bracią rodzoną de Kłodno, i Grzegorza kapelana księżny żony jego *de ibidem*, który czytając sam dowodniej obaczysz, a tego masz ten sens:

In nomine Domini Amen: Nos Joannes Dei gratia dux Masoviae et dominus haeresque cerven., varszevien., zacrozimen., vissegradien., et cziechanovien., etc. Consideratis et intuitis fidelibus servitiis nobilium virorum, Helbrzikonis, Velislai, Thomislai, Svantoslai, Mathiae, Stanislai, Joannis, Phi-

lippi, Joannis, Vojnonis, Negoslai, Laurentii, Bartholomei, sic dictorum heredum de Klodno, sincere nobis dilectorum, quae nobis fideliter impenderunt et adhuc Domino concedente in futurum impendent, villas ipsorum Klodna vulgariter nuncupatas, in districtu varszevien. sitas, de jure polonico in jus teutonicum, quod culmense dicitur, praesentibus transferimus, cum omnibus suis dispositionibus, conditionibus, punctis et clausulis universis. Volumus etiam quod praefati inhabitatores villarum praedictarum, ab omnibus nostris solutionibus, exactionibus, a Sep, Obras, Narzas, Porco, Vacca, Ariete, Pozewune, Niestane, Podimne, Pobor, Grocz, Godne, Psarskie, Sokolowe, Bobrowe, a Przewod, a caeterisque omnibus angariis, collectis, vexationibusque universis, quibuscunque nominibus censeantur, sint liberi, exempti omnino et prorsus absoluti, laboribus vero castrorum nostrorum omnium exclusis et exceptis ad quos cum aliis nostris terrigenis transituri, idem incolae quoties necessitate sint astricti, eo etiam praesertim exempto, quod cum nuptias nostras, aut filiorum nostrorum, aut filiarum, divina dispositione celebraverimus, aut quod absit, nos vel quispiam nostris ex filiis captivitatem incurrere, seu terram nostram redimere, vel aliam emere contigerit, tunc volumus, quod praefati emelones nobis et nostris successoribus similem persolvant exactionem, quantum et qualem super omnes villas in ducatu nostro constituen., aequali jure culmensi locatas duximus, pro tunc generaliter imponendam. Praeterea absolvimus saepe nominatos vilanos ab omnibus nostris palatini, castellanorum, judicumque nostrorum omnium, ac subjudicum judiciis, ita, ut per eosdem decreto non judicentur, et nec citentur, et citati non comparebunt, poena eosdem nulla omnino sequente, nisi coram praefatis nobilibus et eorum successoribus legitimis, vel eorum scultetis, ad hoc deputatis astabunt, unicuique jure suo proprio culmensi ad objecta responsuri. Damus etiam saepe tactis nobilibus, et eorum posteritati legitimae, ut quotiescunque, vel quandocunque incolae supra fatarum villarum se mutuo occiderint, caput et poenam capitalem idem nobiles pro se collent et levabunt ex toto. Cum vero proprius incola ipsorum extraneum, aut extraneus proprium incolam perimerit, ex tunc medietatem hujusmodi poenae capitalis obtinebuntur. Insuper tribuimus praemissis nobilibus et ipsorum posteris omnes causas magnas et parvas, infra limites et in limitibus praescriptarum villarum judicare, carceres et patibula erigere, omnesque excessus capitales et criminales ac delicta punire, licet vindictam sanguinis, mutilationem membrorum, aut ultimum supplicium exigant, aequalitatem poenae pro aequalitate criminis imponendo.

Caeterum, piis supplicationibus venerabilium virorum, dominorum Cadronis cancellarii zakrocimen., praepositi cirven., Dominici vicecancellarii nostri, germanorum, Gregorii nostrae conjugis dilectae capellani, capellanorum nostrorum specialementer amandorum, gratiosis acclinati, haeredum ibidem de Klodno, ob eorumque specialiter fidelia servitia, nobis fideliter, constanter, multipliciter exhibita, et in posterum per ipsos, Deo duce exhibenda, praescriptos nobiles superius nominatim expressos, haeredes de Klodno, cum posteritate eorum legitima nata et nascenda, fratres praedictorum nostrorum capellanorum et servitorum singularium, ab omnibus universaliter poenis magnis et parvis quibuscunque nominibus latinis vel vulgaribus nominabuntur, omnium nostrorum honoratorum, superiorum, et quorum libet aliorum, quorum interest aliquod jus in poenis judicialibus, habere fecimus perpetuis temporibus exemptos, liberos, immunes et omnino absolutos, ita, ut quotiescunque in judicio, vel extra judicium manserint, toties eas nulli honoratorum et superiorum quocunque nomine appellationem dare et solvere debebunt. Poenis vero nostris ducalibus magnis et parvis quibusvis pro nobis reservatis. Item liberamus et absolvimus praestatos nobiles haeredes de Klodno, cum eorum successoribus legitimis, a possessione communi castrorum nostrorum, quod vulgariter Posada dicitur, ita, quod per amplius in ipsa sedere, ipsamque pecuniam solvere, perpetuo non debe-

bunt. In quorum omnium praemissorum evidens testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Actum et datum Varsaviae feria secunda, ipso festo Anunciationis Beatae Mariae Virginis gloriosissimae, sub anno Domini 1387. Praesentibus his testibus: Martino palatino terrae nostrae mazovien., Pocrasio Pilconis marschalco nostro, Bolesta capitano nostro generali, Suascone Msura magistro nostrae coquinae, Joanne filio Stanislai subcamerarii de Milonovo, et aliis multis nostris fidelibus et fide dignis, per manus ejusdem Dominici capellani et vicecancellarii curiae nostrae, qui haec singula habuit in commissis.

Od tychże pomienionych przodków był dom **Kłodzińskich**, znacznie zasłużony rzeczypospolitej, jako byli za panowania króla Zygmunta starego dwa bracia rodzeni; naprzód:

STANISŁAW rotmistrz, który przy Janie z Tarnowa hetmanie koronnym, w towarzystwie z Kozierskim, wyciągnąwszy przeciwko Wołochom pod Obertyn, z wielką sławą domu swojego, z nieprzyjacielem mężnie czynił; z wielkich prac w drodze zanie-mógł, umarł we Lwowie, i tam pochowan.

Ten ku wielkiemu męstwu miał tę osobliwą w sobie cnotę pochwalenia godną, że Panu Bogu rad służył, i odjeżdżając na wojnę zlecił to bratu, jako na testamencie, aby z części jego ojczystej, w parafii ich Żukowie, do błońskiego starostwa wsi przyległej, ołtarz fundował i nadał tak, jakoby kapłan mógł mieć wychowanie dobre, któryby na każdy tydzień trzy msze śpiewał *pro vivis et defunctis*, co wszystko brat na prośbę jego uczynił, kupił plac z rolą, i dziesięcinę po folwarku wsi Kłodna postąpił, kapłanowi dom zbudował, i tak to obwarował, żeby to wiecznie trwało.

MACIEJ, brat pomienionego Stanisława rotmistrza, wojski liwski, i potem starosta błoński. Miał za sobą Annę Bognecką z rawskiej ziemie, z domu Prawdzic, z którą zostawił synów siedm i córki trzy; wszystkie dzieci młodo odumarł w roku 1552, w sobotę w wigilią świętej Trójcy, przy bytności królowej Bony w Błoniu. Ta widząc bardzo żalona żonę po mężu z onemi dziećmi, których niedorosłych odumarł, ciesząc ją w smutku jej, dała jej dożywocie na Błoniu, za przyczyną Jana Przerębskiego pieczętarza. Król także August pamiętając na zasługi zmarłego małżonka jej, dał wieś Chrosną, w dzierzawie osieckiej na wieczność, wszakoż potem eksekucya odeszła, tylko syna starszego przy dożywociu zostawiono. Ta potem wdowa, pamiętając na prośbę męża swego i napominanie, aby dzieteczkam dobre wychowanie dała,

Naprzód starszego Stanisława do akademii krakowskiej posłała, do mistrza Wojciecha Wądrogowskiego z domu Trzaski, od którego *in facultate oratoria* przez czas krótki dobry profekt wzięwszy, *ad graviora studia* był oddan do Jana Przerębskiego pieczętarza koronnego. Będąc lat pięć w kancelaryi, za radą tego pieczętarza do Włoch posłan był, gdzie się uczył naprzód w Padwie, potem w Bononii *literas humanioros apud Franciscum Robertellum Utmensem in latinis, in graecis vero apud Romuleum Amaseum*. Potem się do prawa udał, którego się uczył *apud Papium et Ferrantem Vetium*, tam jedenaście lat mieszkawszy w tak zacnych akademiach, doktorem zostawszy *juris utriusque*, do Rzymu jechał, gdzie w krótkim czasie uczynił go *protonotarium suum* i dał list. W krótkim czasie przyszedł za wielką pilnością i godnością do łaski

apud summum pontificem Julium quartum, aż tego po nim chciał, aby się na posłudze jego bawił. A gdy mu się do domu potrzebą wymówił, z namowy przyjaciół, którzy go do tego wiedli, aby rzeczypospolitej służyć znacznie mógł, dał mu listy do legata swego *Rugerium* żeby *in mense summi pontificis*, coby się jedno *apud ecclesias cathedrales* otworzyły, jemu napierwej dał. A to było w roku 1565. Ale gdy się ukazał do domu, zaraz mu żmudzki biskup Wiktorzyn Wierzbicki ardziekanią żmudzką spuścił. Tam zaraz na sekretarski urząd przysiągł, na sejmie piotrkowskim w roku 1567, i tam dowcip swój wielki pokazał. Dał mu potem biskup krakowski Padniewski pomieniony kantoryą krakowską.

Gdy dano znać o śmierci Stępowskiego, sekretarza z domu Junosza, który był posłem w Neapolu dla rekuperowania dóbr po królowej Bony, to jest barskiego księstwa i Rozsany, także i summy, którą była dała na pewne dobra w tamtem królestwie, zaraz go król na miejsce one posłał *in Majo* w roku 1599. Kędy jechał *pro dignitate regia*, dostatkiem nie małym, mieszkał tam czas długi. Za namową potem *Viceregis neapolitani* tam się ożenił, pojął Julią córkę *marchionis de Lauro*, synowicę rodzoną księcia w neapolitańskim królestwie, *Montis Leonis*, domu Pignotellów starodawnego i zacnego w onej krainie. Stryj był jej drugi *regni Siciliae pro-rex et thesaurarius regni neapolitani*. Wesele było *Montis Leonis duce*, który się spowinowacił z domem Kolumnów, na którym przedniejsi panowie królestwa onego i postronni posłowie byli, w roku 1580 *in Augusto*, z którą miał syna Franciszka, wszakoż młodo umarł ten syn.

KASPER KŁODZIŃSKI, brat Stanisławów rodzony, starosta błoński i wołkinicki. Ten się także w postronnych krainach sprawom ludzkim przypatrył. Naprzód gdy Ferdynand cesarz córkę księciu mantuańskiemu dawał do stanu małżeńskiego, do Włoch był jechał, tam i języka, i około koni wszelakich sztuk i opatrzenia dostatecznie przewyżł, tak iż na dworze króla Augusta ledwie nie przedniejszym był do ćwiczenia koni. W wojskach niemieckich sprawom się rycerskim przypatrując, wiele bywał, gdzie i męstwo w potrzebach znaczne pokazywał, z kąd łaskę cesarza Ferdynanda i Maxymiliana, także elektorów *imperii* znał, wszakoż miłość ojczyzny nie dopuściła mu tam zabawy. Przyjechawszy, jechał na dwór Zygmunta Augusta, w roku 1563. Naprzód był jurgieltnikiem w Piotrkowie na sejmie, i zaraz mu była zlecona stajnia. Posłan z końmi do Nowego miasta Korczyna, potem do Knyszyna, a przez sześć lat był na tym urzędzie, mając przez trzy tysiące koni i z sługami do nich przynależącymi, pod swą mocą. Potem w roku 1270 ożenił się; pojął kniehinę Annę, córkę sędziego ziemskiego grodzińskiego, rotmistrza i męża sławnego, który się pisał z Masala w smoleńskim województwie. Ta naprzód była za Sebastyanem Dybowskim, starostą knyszyńskim, z łączyckiego województwa, herbu albo familii Nałęcz, po której niemałe majątności trzymał w łączyckiej ziemi i na Wołyniu, o czem pod herby litewskimi; dano mu potem starostwo wołkinickie.

Po śmierci króla Augusta, panowie tak koronni jako i księstwa litewskiego, obrali go przedniejszym do strzeżenia ciała i prowadzenia do Krakowa, co wszystko porządnie i z wielką uczciwością sprawił. W *interregnum* pierwsze w kole mazowieckiem perswadował

swym aby *in austriaca domo*, kędy lata swe był wychował, króla obrali, rozumiejąc to być z pożytkiem ojczyźnie, ale potem, gdy wielkie kondycye były od Henryka podane przez posły jego, nań przyzwolił. Gdy król Henryk przyjechał na państwo, iż umiał języki: łaciński, hiszpański, włoski, niemiecki, czeski, ten pomieniony Kasper Klodziński był żądan, aby się bawił na dworze, z czego się nie wymówił, tylko urzędu starego albo koniustwa niechciał, który gdy oddał do ręku królowi, dano mu wieś Horostów nad Łososną rzeką w grodzieńskim starostwie do żywota i żenie jego, i konsens na wykupienie starostwa błońskiego i Radzikowa wsi, do starostwa zakroczymskiego należącej, od potomków ojczyrna swego Macieja Chądzeńskiego, starosty zakroczymskiego i podkomorzego drobieckiego, celnika mazowieckiego, który był pojął matkę ich, o czem pod herbem Ciołek czytać będziesz.

Tenże Kasper spuścił na onymże sejmie wojskie sochaczewskie bratu swemu Wawrzyńcowi, który też był jurgieltnikiem u króla Augusta lat jedenaście. Miał zazdrościwe przeszkodniki ten pomieniony Kasper w takich zasługach swych, wszakoż wszystkie, czując się dobrze zasłużonym, łącno pokonał.

Potem w *interregna* po odjechaniu Henrykowem, będąc na konwokacyi w Warszawie, gdy cesarza Maxymiliana obrała była niemala część panów i niektórzy z rycerstwa, z nimi przestawał, potem się udał do większej gromady, widząc słuszniejszą drogę za pojęciem pozostałego potomka Jagiellowej krwi, siostry króla tego, któremu służył. Przyjechał z dostatkim, porządnie i ochędoźnie po koronacyi do króla Stefana, poddaność swą opowiedział; dawano mu kasztelanią warszawską, której on przyjąć nie chciał, także i zakroczymskiej.

Pod Gdańskiem gdy król Stefan był z dworem swym, i z kilkiem tysięcy ludzi w roku 1576, on pod Łzbork przeciwko wojsku moskiewskiemu, do Infant z Janem Chodkiewiczem kasztelanem wileńskim jeździł, gdzie poczet niemaly kosztem swym stawil, k'woli sławy nieśmiertelnej i rzeczy pospolitej księstwa onego.

Kiedy przyszła potrzeba pod Połock, pod Łuki, pod Psków, sam wszędy z pocztem konnych i pieszych znacznym jeździł, żadnego sejmu ani zjazdu, chcąc się rzeczypospolitej przysłużyć, nie omieszkał.

Anno 1582 in Februario do Amurata cesarza tureckiego był naznaczon w poselstwie; dla czego się wymówił przystojnie, toć się potem w historii okaże. Był to wielki miłośnik kościoła bożego, sług kościelnych i ludzi uczonych. W Kamionce imieniu swem, dla okolicznych ludzi, widząc je krom pasterza, kościół zbudował niemalym nakładem w roku 1580, i pięknemi aparaty przyozdobił, plebana i szkołę fundował i nadał, zkaąd niemale dziękowanie odniósł, bo ludzie kilka mil musieli jeździć odprawować powinność chrześcijańską. Jezuitom, Barnadynom, wielkie jełmużny do konwentów ich dawał, w Zukowie, w parafii ojczyzny swej, do kościoła aparaty ozdobne sprawił ołtarzom od przodków swych fundowanym. Potomstwa żadnego nie miał, tylko piasierbicy swej był jako ojcem na wszem łaskawym, którą wydał za Dymitra Kałecckiego, miecznika na ten czas i szafarza poborów wielkiego księstwa litewskiego, wielkiego katolika,

MIKOŁAJ, trzeci brat tych pomienionych, który był na dworze królowej Bony, i z tą był zajechał do Włoch, wszakoż mu za jego wielkimi pilnościami zajrząc przysługi ludzie onej krainy, tajemnie mu truciznę zadali. Był to mąż urodziwy, tak, iż póki na dworze króla Augusta przedtem był komornikiem, mało sobie miał równych w urodzie. Muzyk był do tego osobny; łaciński, włoski, hiszpański, niemiecki język dobrze umiał, młodzieniec dobrze wszystkim zachował, jednak z oną trucizną przyjechał do ojezyny, z Kraszego Stawu do domu przyjechawszy umarł, w roku pańskim 1559.

JAN, czwarty brat, który się w akademii krakowskiej uczył, był człowiek cichy, wszakoż wielkiego uczenia, muzyk niepospolity; będąc przy Padniewskim, który był podkanclerzem koronnym, z Janem Kochanowskim poetą wielką przyjaźń i towarzystwo wiódł. Wielkie beneficye mu ten biskup dawał, gdyby był chciał duchownym być. Potem przyjechawszy do domu, na ojezyźnie gospodarstwem się bawił, urzędy ziemskie opuszczał, jako pisarstwo ciechanowskie ziemskie i podsędkowstwo zakroczymskie, jednak się umyślił ożenić. A gdy zań zmówić miano Cieciszewską starościankę garwołińską, umarł w Kłodnie *in Martio*, w roku 1568, nie mając tylko lat 28. Ciało jego pochowano w Zukowie.

WAWRZYNIEC, piąty, także był mężem uczonym, bawił się przy Noskowskim biskupie płockim, u którego był w wielkiej łasce; a potem go oddał na dwór króla Augusta w Warszawie, *in anno* 1566, jurgieltniczą; był mężem porządnym, sprawnym, i pilnym posług pańskich; bywał na miejscu krajezgo, gdy odjeżdżał. Po śmierci królewskiej, gdy dwór odprawiono, bacząc że mu się źle nagradzały posługi pierwszego pana, niechcąc się dworem bawić, w roku 1574 ożenił się, a w pokoju zasiadł. Miał za sobą Katarzynę Kołozębską Mikołajową córkę, którą tylko jedyną był zostawił, po której wziął dwoje Mniszewo w ciechanowskim i w zakroczymskim powieciech, z którą zostawiwszy trzy córki, umarł w Kłodnie 29 dnia kwietnia, w roku 1583. Człowiek siły wielkiej i urody, chlebobawca hojny, pochowan w Zukowie w parafii przy przodkach swoich, o czem świadczy *elogium* na chorągwi nad grobem jego.

MACIEJ KŁODZIŃSKI, *sedis apostolicae protonotarius, praepositus vilnen., archi. Samagitia, canonicus cracoviën. et secretarius S. R. M.*

Szósty brat tychże pomienionych, któremu dano imie było na chrzcie BARTELOMIEJ, potem na konfirmacyi wziął imie ojcowskie MACIEJ. Urodził się *in Augusto ante Bartholomei, anno 1551, in die Assumptionis beatissimae Mariae Virginis* nade dniem. Z młodych lat nauką się bawił w Warszawie, w Łowiczu, gdzie pod mistrzami dobrymi wziął profekt *in trivialibus*; potem ksiądz Skarzyński, rrdzikan dobrzyński *in ecclesia plocen. cathedrali*, kanonik warszawski, kaznodzieja królowej Anny i spowiednik, u którego w Warszawie mieszkał bawiąc się nauką, zawiózł go do Krakowa, gdzie *sub Stanislao Sokolovio in arte oratoria* wiele profecit, *et in graeca* nienajgorzej. Potem *in anno 1581* udał się do Włoch do Bononii, tam *sub Carolo Segonio in humanioribus, in jure civili apud Velium*, sławnych profesorów, *ex ingenio et capacitate, singulari modestia morum, in maxima admiratione nobilitas bononien.* barzo go miłowali, dla zachowania brata jego Stanisława, także też dla jego wielkiej modestyi. A gdy nalepiej począł się uczyć, i dać *specimen ingenii sui* do ludzi, gdy *eloquentissimas orationes* tamże wydał z druku *in*

obitum Sigismundi Augusti, et coronationem Henrici regis, revocatus in patriam; a iż niechciał odjechać sine benedictione apostolica, zmieszkawszy cztery lata w Bononii, jechał do Rzymu, tam apud cardinales in maximo honore habitus, którzy go zalecili Gregorio XIII summo pontifici, tenże go uczynił protonotarium sedis apostolicae, o czem świadczy list w te słowa:

Gregorius P. P. XIII.

Dilecte fili, salutem, et apostolicam ben. pii patris altis, qui prout vult dispensat, singulis etiam plus quam merita et vota eorum requirunt, munera gratiarum, vices, licet immeriti, gerentes in terris, interdum minores efferimus honoribus, ut fiant in observantia mandatorum Domini eorum humeri in posterum fortiores. Hos itaque te, qui sicut accepimus, ex nobili genere procreatus, et ecclesiae medicen. archidiaconus existis, ac aliis virtutum decoraris ornatus, specialibus nostrae gratiae favoribus prosequi, digniorisque nominis titulo decorare volen.: Te in nostrum et apostolicae sedis notarium numero et consortio favorabiliter aggregamus, tibi que etsi habitum et rochetum non diferat, quod omnibus et singulis honoribus, praeeminentis, indultis, privilegiis, exemptionibus et praerogativis, quibus alii nostri et dictae sedis notarii utuntur, potiuntur, et gaudent, ac uti, potiri et gaudere poterunt, quomodolibet in futurum, absque tamen aliorum nostrorum et dictae sedis notariorum, de numero participantium nuncupatorum praesudicio et citra exemptiones a concilio tridentino sublatae, ac etiam facultates legitimandi ac ad gradus promovendi, ac notarios creandi aliaque huiusmodi privilegia, a notariis sic creatis praetensa, quibus nullibi uti valeas. Et si secus super his a te scienter vel ignoranter contigerit attentari, irritum et inane decernimus: uti, potiri et gaudere, libere et licite possis, aucte et tenore praedictis de speciali gratia indulgemus, non obstant., lateramen. concilii novissimi, de certo ipsorum notariorum numero. Cui etiam, si ad illum nondum devenum sit, per hoc alias derogare non intendimus, et aliis constitutionibus et ordinationibus apostolicis, nec non officii notariatus hmoi. et juramento confirmatione apostolica, vel quavis firmitate alia roboratis statutis et consuetudinibus, cacterisque contrariis quibuscunque. Tu igitur sic de bono in melius virtutum studiis intendas, ut in nostro et apostolicae sedis conspectu, ad majora te semper constituas meritorum cumulis digniorem, nosque proinde ad faciendam tibi uberiolem gratiam et honorem arctius invitetur. Volumus autem, quod in manibus venerabilis fratris episcopi medicen., seu ejus in spiritalibus vicarii generalis juramentum solitum praestare, et fidem catholicam juxta articulos a sede apostolica editos, profiteri omnino tenearis. Datum Romae apud sanctum Petrum sub Annulo Piscatoris, die secunda Novembris M. D. LXXV, pontificatus nostri anno quarto. Caec. Glorierius.

Ten acz miał wielką chęć do nauk, ale iż *beneficia*, które mu był spuścił brat Stanisław, poseł w neapolitańskim królestwie, nie dopuścili mu dłużej mieszkać w tych tam krainach włoskich, a iż było *singulare ingenium*, *voluit deesse patriae*, przodków swych sławy poprawując; *statim a coronatione* w Krakowie do króla Stefana był oddan w roku 1576. Przysiągł na sekretarski urząd w Warszawie. Był w kancelaryi przy Pietrze Wolskim Duninie kanclerzu koronnym, który był potem biskupem plockim. Potem przy Janie Zamojskim kanclerzu i hetmanie koronnym, był slany na te drogi: Naprzód *de violatione sacratissimae Eucharistiae Sacramenti* pod Piotrków, z rozkazania króla Ste-

fana, *et ex senatu consulto publico*, na zjeździe warszawskim do wsi Spota starosty piotrkowskiego. Gdy wielkie księstwo litewskie przysięgę oddało i poddaństwo swe koronie pod regiment króla Stefana, co wszystko przystojnie odprawił. Był deputowan na sejmik księstwa mazowieckiego i województwa podlaskiego posłem od króla do Warszawy, *in anno 1582, in Martio*.

Potem z Warszawy deputowan do płockiego województwa; w tymże roku, dano mu za posługi probostwo wileńskie.

Wydał w roku 1583 księgi *de Divina gratia*, przełożone z włoskiego języka na łaciński i polski dosyć pilnie i uczenie, które dedykował królowi Stefanowi, a polskie Annie królowej, żenie jego.

Siostry tychże pomienionych Kłodzińskich były te: Starsza Dorota, która była wychowana w francuzerze królowej Bony, a gdy królowa odjechała, była przy królewnach. Potem była dana za Wojnę, który potem był podskarbin wielkiego księstwa litewskiego i starostą pińskim, o którym czytać będziesz pod herbem Trąby. Umarli jedno po drugim po łuckiej wojnie prędko, zostawili potomstwo, o którym na miejscu namienionem czytać będziesz.

Katarzyna, druga siostra podskarbiny, Zaborowska, cześnikowa zakroczymska, zostawiła potomstwo, o którym czytać będziesz pod herbem Rogala.

Dom Noszkowski starodawny, z którego za pamięci i wieku naszego był Andrzej Noszkowski biskupem płockim, który znacznie podniósł domu swego, wielkie pieniądze zebrał, majątność znaczną dla synowców kupił, jako Srzeńsk miasteczko na Zawkrzu, i inszych wiele w różnych powieciach i województwach, na starostwa wielkie summy pieniędzy dał królowi Augustowi. Potem synowce w domiach możnych pożeńiał, jako starszego w domu Tarnowskiich wojewody sędmierskiego córka, z którą zostawił dwu synów, Adryana i Pawła, młodzieńce godne i uczone. Umarł w roku 1579. Był starostą ciechanowskim.

Andrzej, starosta rożański i makowski, brat tegoż starosty ciechanowskiego młodszy, po stryjowej śmierci pojął Tarłównę z Szczekarzowic, chorążankę sędmierską, po której majątność niemalą wziął w sędmierskiej ziemi; zostawił z nią potomstwo.

Tenże biskup był wielki miłośnik ludzi uczonych, którym pomagając do nauk, opatrował znacznie. Ciało jego leży w Pułtowsku, o czem świadczy *epitaphium*.

Ten kościoły w Płocku i Pułtowsku ponaprawiał, bursę *philosophorum* w Krakowie zmurował, fundował i nadał, szkołę w Pułtowsku zbudował, Jezuity fundował, i wiele inszych miłosiernych a pobożnych uczynków jego. Po nim był obran Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec. Siostra jego była Wichorowska pisarzowa ciechanowska, i Kosobucka chorążyna płocka.

Tegoż herbu był Rędzina skolastyk warszawski i kuchmistrz królowej Anny, z warszawskiego powiatu.

Dom Służowieckich w tymże powiecie starodawny.

Dom Zawistowskiich w powiecie zakroczymskim.

Dom Dobrzyszewskich w czerskim powiecie.

Dom **Radońskich** od Błonia, z których był Jan podrząnczem (podrządca) krakowskim, zostawił synów trzech: Jana, Zbożnego i Matyasza.

Dom **Grąckich** starodawny i rozrodzony.

Zalescy w zakroczymskim powiecie.

Brodowscy w ciechanowskim powiecie.

Kowalewscy; był jeden sędziem różańskim.

Gnatowscy dom starodawny.

Grodeccy, pisarzem ziemskim łukowskim był jeden.

Zabłoccy w zakroczymskim, wszystko domy rozrodzone.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE BELINA,



który tu zdawna w Polsce jest nabyty, jako o tem pisze Długosz, powiedając, że go przodkowie używali białych podków w polu błękitnem, a opowiada, że od Jastrzębca przodek, jako wszystkie insze podkowy niesie, jakom ci pisał w pierwszych księgach o początkach herbu tego, inszegom się dowiedzieć nie mógł. Tu tylko się przypatrzywszy własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. W hełmie ręka złota z mieczem wyniesiona, nadana od Bolesława Krzywoustego jako niżej o tem dowodnie czytać będziesz.

Zeliszawy, przodki herbu tego, kładą różne skrypta, którychem ja barzo wiele w przywilejach różnych rewidując baczył. A wszakoż naznaczniejszy ten z nich, którego wszystkie historye opowiadają, za Bolesława Krzywoustego hetmanem koronnym, jako Miechowita i Kromer temi słowy:

Jaque Zelislaus pervastata tripartito agmino Moravia, ingenti praeda onustum reducebat exercitum, quum certior fit, Sventopelcum, Moravorum ducem, cum magnis copiis a tergo venientem, non longius duob. miliariis a se abesse, itaque praemissis impedimentis, atque captivis, signa convertit, et instructa acie manus cum hoste conserit. Pugnatum aequo Marte aliquamdiu, plurimumque humani sanguinis utrimque fusum est, ducibus ubique proelium instauran., etc. Ut in historia. In eo proelio Zelislaus, dum ducis

pariter atque militis officio fungitur, dextram amissit, quem Boleslaus princeps collaudatum pro meritis et virtute, aurea manu donavit etc.

Comitem Boleslaum dictum Belina wspominają przywileje różne circa annum 1149. Jaroslaum Belinam, comitem, circa annum 1199, i insze.

BORYSŁAWA arcybiskupa opowieda katalog od Janicyusza *in publicum* wydany, wszakże go w pisany inszej familii opowieda, w roku 1307. Był obran po śmierci Jakóba Świnki, był poznańskim i gnieźnieńskim kanonikiem, był zgodnie od kapituły obran, sam jechał do papieża Benedykta jedenastego *in Perusium*, kędy na ten czas mieszkał. A gdy tam przyjechał, papież wtenczas umarł; będąc żaloszny, że mu się przewlokła konfirmacya, bo całe dwie lecie kardynali się zgodzić nie mogli, aby byli obrali papieża, po dwu lat aż obran Klemens piąty, i tamże otrzymał krom wszelakiego impedymetu konfirmacyą przez Piotra kardynała biskupa *hostien*. Miał sprawę o krzywdy r. p. przeciwko mistrzowi krzyżackiemu w Prusiech, i przeciwko arcybiskupowi ryskiemu o chełmińskiego biskupstwa wydarcie. Potem zaniemógł w roku 1311, ostatecznego dnia czerwca w Awinii umarł, i tamże w klasztorze świętego Jana pochowan, *Ordi. Praedic.*; po nim nastął Jan z domu Kotwicz w roku 1312. O tymże pisał Janicius poeta wiersze, w te słowa *in cathalogo*:

*Commoda dum quaerens patriae versatur in aula
Pontificis, curis obrutus occubuit.
Gallia redde virum, patria dignissimus ille est:
Cur habet immeritum mortuus exilium.*

Z tychże przodków wieku mego było wiele domów znacznych r. p., zasłużonych, jako naprzód dom **Belinów** w Mazowszu i na Podgórzu, którzy przy nazwisku przodków wych aż po ten wiek trwają.

Dom **Taranowskich** w przemyskiej ziemi starodawny, a wieku mego znacznie r. p. zasłużony. Był ANDRZEJ TARANOWSKI, który z wielkiem nieprzespieczeństwem zdrowia swojego, do wielu postronnych królów i książąt od króla Augusta był syłan. Był to człowiek miernego wzrostu i nauki, wszakoż przespieczności wielkiej i serca. Naprzód do króla duńskiego trzy kroć w poselstwie jeździł, jednając króla duńskiego z szwedzkim, kędy wojska już sprawione ku potkaniu rozwodził. Do Szwecyi potem jeździł, kędy był *in magno periculo*, bo na morzu lodowatem rozerwał się z nim okręt, wiele ludzi potonęło, on z sługami swemi przeszedł po lodzie.

Do Olszacyi od tegoż króla w poselstwie jeździł. Potem tam ztąd przyjechawszy, z Imbreimbekiem posłem tureckim, który był z narodu polskiego, familii Odrowąż, Straż. Kędy tylko *credens* wzięwszy od króla, wszystko podług myśli u Selima sprawił.

Jeździł potem z Mechmet czauszem pod morze *Caspium* przez hordy tatarskie do Azyi, wojska tureckie wielkie odwiódł, które chciały zamek Astrachan zburzyć. Jadąc potem z onem wojskiem nazad do Grecyi, przez wielkie pustynie, po kilka dni nie jadł ani pił. Ono wojsko, którego było 26 tysięcy, od głodu a pragnienia wielkiego w niwecz się obróciło, tylko dwa tysiąca ich zostało żywych. On jednak zdrowo z swoimi do króla przyjechał.

Potem gdy Bogdana wojewodę wołoskiego, w roku 1572 Iwonia z Wołochy i Turki zegnał z gospodarstwa, on był posłan w poselstwie od tegoż króla, przyczyniając się za Bogdanem. Wjechaliśmy w ziemię nieuspokojoną, ledwie Dunaj przebył, jako Polacy z wojskiem i z Bogdanem wtargnęli. Już jednak Taranowski był poselstwo odprawił i wdzięcznie przyjęt, niż znać dano, że Polacy wiele Turków i Wołochów porazili na głowę. Przysłał Machmed basza po Taranowskiego, pytając, co to za ludzie w Wołoszech w ziemi pana mego? Tyś tu na zdradzie przyjechał, temu wierz, żeć to gardłem zapłacić. Jako skromnie onego pohańca ulagodził, nas wszystkie cośmy z nim byli, roztropnością swą wyswobodził, że jako w Polsce takiejeśmy wolności używali, i wczas na wszem, hojny dostatek żywności sobie i koniom mieli. Wtem przypadło drugie nieszczęście, żeśmy jeszcze odprawy się nie doczekali, dano znać o śmierci królewskiej. Jako sobie w tem zaraz dla pokoju r. p. obyczajnie postąpił, że dotąd póki by króla sobie Polacy nie obrali, pokój z nim postanowił. Wszystkie państwa jego w pokoju z uczciwością przejechał, już to niespodziewany był gość u wszystkich do Polski. Ztamtąd jadąc, zastał wojsko w Wołoszech u Iwonie, który chciał na Pokucie uderzyć; jako temu zabiegał, że Iwonia przedsięwzięciu swemu pokój dać musiał, przymierze z nim uczynił, także do obrania pana.

Przyjechawszy do ojezyny, był posłan od wszystkich panów do Moskwy w poselstwie do Iwana wielkiego kniazia, i tego tak uskromił, że one gotowe wojska swe, które był nagotował na granicę albo państwo litewskie, rozpuścił, i uładowawszy z uczciwością odprawił.

Wychodziło owo przymierze z tureckim cesarzem, które był postanowił, jakoś wyżej czytał, gdy Henryk król Francuz zjechał, wnet panowie zjechawszy się do gromady, wyprawili Taranowskiego do Selima cesarza, żądając dalszego przymierza. Wtem Selim zdechł, syn jego Amurat na jego miejsce obran, u którego ono *interregnum* u pogan przeczekawszy, zjednał wszystko podług potrzeby ojezynie. W one Tatarszczyzny z jakim wielkiem niebezpieczeństwem, mając poczet swój sług i sąsiad przy sobie nie mały, w wielkiej onej gawiedzi pogańskiej przechodząc, potrzeby z nimi znaczne i fortunnie miewał, plony odgramiał. Za króla Stefana w jakich posługach r. p. znacznych bywał, wiele o tem w historii czytać będziesz. Miał opatrzenie w Warszawie na sejmie za przyczyną wszystkich panów i posłów ziemskich, Bratkowice w sędmierskiem województwie, z innemi wsiami do nich przyległemi, na których mu do sta lat wybierać dziesięć tysięcy zlecono, dostateczniej w historii zasługi jego obaczysz.

MIKOŁAJ, brat jego rodzony, ksiądz, który wszystkie *beneficia curata*, które miał dosyć znaczne, puszczał, a tylko na dochodziech z ojezyny swej przestawając, służbą się miłego Boga bawił. Był to prawy i przykładny kapłan wieku mego.

JAN TARANOWSKI, brat stryjeczny tych pomienionych, który z Waczewską zostawił dwu synów, był koniuszym przemyskim. Jegoż był syn Chrystztof *adolescens nobilis* w akademii krakowskiej *optimae indolis*.

Dom Naropińskich starodawny, znacznie rzeczy pospolitej zasłużony, w sieradzkim województwie, z których jednego wspomina przywilej r. 1406 kasztelanem sieradzkim *de Naropin*.

W Krakowie na zamku wspomina *epitaphium* Jana Naropińskiego temi słowy:

Reverendus pater dominus Joannes Naropiński, scholasticus cracovien. jacet hac sub mole sepultus, anno 1543, die Martis, 27 mensis Februarii, anno vero aetatis suae 76.

Wspomina we Włocławiu na tumie *epitaphium* dwóch braci, Szczęsnego dziekanem, Jana kanonikiem włocławskimi, którzy zbudowali kaplicę przy onym kościele, i tamże ciała ich pochowano, w roku 1528.

Tamże w tej kaplicy leży Borzymowski, podczaszy brzeski, o którym powie *epitaphium*: *Borzymowski pincerna brzesten., anno 1516 mortuus in viridi jacet hic aetate, vir, qui verae specimen nobilitatis erat.* Herb tenże.

Wiekui mego byli u króla Stefana, i przedtem w wielu potrzebach mężmi znacznymi dwa rotmistrze pieszy, którzy w Moskwie w znacznych potrzebach bywali z rotami swemi, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc, o czem będziesz miał w historii.

Dom **Okuniów** w rawskim województwie, znacznie zasłużony rzeczy pospolitej w onym kraju.

Dom **Porudeńskich** w przemyskiej ziemi znaczny i zasłużony rzeczy pospolitej, jako był dworzaninem u króla Stefana Jan Porudeński, mąż sławy i pamięci godny; ten jakie męstwo pokazał pod Gdańskiem, pod Połockiem, pod Sokołem, Wielkimi Łukami, pod Toropcem i w inszych potrzebach, o tem na różnych miejscach, jako pod Jastrzęb-
cem, pod Pobogiem czytaj, a potem w historii szerzej o nim mieć będziesz.

Dom **Podhoreckich**, w belskim i w lubelskim województwach mają, dom znaczny. Był Arnolf wieku mego truckzasem króla Stefana, mąż sławny, o którym na różnych miejscach czytać będziesz, jakie męstwo w potrzebach w Moskwie z nieprzyjacielem pokazywał.

Dom **Brzozowskich** z gostyńskiego powiatu starodawny, także w onym kraju rzeczy pospolitej zasłużony. Był jeden opatem czerwieńskim, wychowaniec z pacholąt króla Zygmunta, ciało jego leży tamże w Czerwieńsku.

Marcin, rzezonny Kaptur, brat rodzony tegoż opata, jadąc z roków, trafił się z Szeńskim wojewodą plockim, którego obaczywszy w sukni niepoczesnej, spytał: Co to za chłop? On usłyszał mijając, rzekł: Powiedz jutro mościwy panie, ale go będziesz miał skaszel. Jechawszy do przyjaciół, powiedział im swój despekt. Nazajutrz zebrali się do gromady, zajechali na drodze wojewodzie. Posłał obaczywszy ludzie przed sobą: Kto to? dowiedz się. Przyjechał komornik pytać. Zaraz powiedział: Żem ja on wczorajszy chłop, dam się dziś panu poznać, żem ja jemu równy, tylko to żem nie senator. Posłał sługi przedniejsze do niego zatem usłyszawszy to poselstwo, prosząc aby do niego przyjechał. Skoro to uczynił za radą przyjaciół swych, zaraz mu się to nagrodziło od pana, przeprosił i darował, i jurgielt na każdy rok do swej śmierci nazaczył, obaczywszy męstwo jego wielkie i siłę: bo kiedy był dobrej myśli, wzięwszy beczkę piwa na ramię, tańcował z nią, napił się wroną, ujawszy za kraje.

Od tegoż był Jan Brzozowski, który z Witowską z domu Rola zostawił potomstwo, jako naprzód Kaspra chorążego gostyńskiego, tak w sprawach rycerskich, jako i w innych potocznych dobrze biegłego męża, który na dworze Jana bracie na Tę-

czynnie był starszym sługą, i z poczem tego pana w potrzebach znacznych bywał, jako pod Gdańskiem.

Drudzy bracia tegoż Kaspra, jako Jakób, Andrzej, Jarosz, rodzeni, do spraw rycerskich chętni i zawsze się niemi bawili.

Dom Gruszczeńskich w sędmirskim województwie, z których był Jan dworzaninem królewica węgierskiego Jana, który pisał książki o powinności dobrego towarzystwa; tam opisał *mores et gesta* wszystkich towarzyszków swych, z którymi był na dworze tego króla, te potem brat jego Walenty wydał *in lucem*, kosztu na to nie litując.

Walenty Gruszczyński, pisze się się z Lipna, zostawił z Popławską domu Drzewicza syna.

Dom Fałęckich rozrodzony, z których jeden wieku mego Stanisław był opatem czerwieńskim, prawy mnich ten wszystko za zdrowie Pana Jezusowo pijał, kiedy przyjaciela częstował.

Dom Mlochowskich od Tarczyna z Mozowska rozrodzony.

Goleniewscy w krakowskim województwie.

Jaszczułowski Piotr na Kujawach z brzeskiego województwa i powiatu.

Dom Skupińskich od Warszawy rozrodzony.

Dom Wągrowskich w Mazowszu rozrodzony; był Wojciech profesem reguly cysterskiej w Sulejowie, w roku 1580.

Dom Lochowskich z Mazowszu, z rawskiego województwa, rozrodzony.

Dom Szczytnickich w Kujawach z brzeskiego, starodawny i znaczny, którego przodki w historyach zasłużone rzeczypospolitej znacznie obaczysz.

Dom Wolskich w warszawskim powiecie starodawny.

Dom Grockich w lubelskim województwie starodawny, pisali się de Rzeczyca; Stanisław w Sędmierzu.

Dom Czechowskich z sieradzkiego województwa w wieluńskim powiecie.

Dom Zeligowskih w łęczyckim województwie starodawny, z których Jakób będąc wieku mego rotmistrzem, naprzd na Smeltnie, potem na Nowogrodku, od początku wojny inflantskiej, w znacznych potrzebach wielkie męstwo swe okazał. Pod Lodem zamkiem, gdy Szwedom była armata probrana (sic), potem pod Rewlem, pod sprawą Talwosa, kasztelana żmudzkiego bywał i mężnie sobie poczynał, pod Smeltnem i pod Hadzłem zamki, także i pod Kiesią, i w innych potrzebach w onych krajach z wielkiem niebezpieczeństwem zdrowia swego, więźnie znaczne wodził, i wiele ręką swą nieprzyjaciół pobił, mąż pa-mięci godny.

Węgiercy w kaliskim województwie.

Inszych wiele domów zacnych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę

O KLEJNOCIE

LUBICZ

STARODAWNYM POLSKIM,



który także od Jastrzębca ma początek, i także go w błękitnem polu, krzyżów białych i podkowy przodkowie używali, i w tym wieku potomstwo używa, którego się przypatrzwszy własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

W księstwie mazowieckiem tego klejnotu przodkowie wielkiej możności byli, których znacznie wspominają różne skrypta, a najznaczniej Baszko opisując żywoty książąt mazowieckich i kujawskich; opisując bitwę z Prusaki, w roku 1190 Kazimierza księcia albo monarchy tak zaczyna:

Pacatis domi rebus Casimirus, Prussis, iis, quos Polesianos vocant, bellum intulit, ut fratris Henrici mortem ulcisceretur. Secuti sunt eum ad eam expeditiōnem, Boleslaus Mieczyslai, Boleslaus Altus, et Mieczyslaus Wladislai fratrum filii. etc. Ibi in conflictu, quum ex insidiis hostes in nostros irrupissent, miles quidam ex ea

familia, quae babatum cum cruce defert, cum suis, quos in potestate sua gregales habuit, impetum fecit, omnes sine mora terga dederunt, et dux illorum ab illo milite captus ad Casimirum adductus et illi donatus. Cui Casimirus in recumpensam multas possessiones dedit. Notans autem illius clara obsequia, auream crucem illi alteram ad vetus insigne supra babatum donavit.

W starodawnym domu **Łękowskich**, kędy kościół od kilkuset lat, mało nie równy z zaczęciem wiary chrześcijańskiej w Polsce fundowany, tam katalog przodki tej familii

w księgach terminowany od plebanów, przy którym bywali zawsze ludzie znaczni. Jako był wieku mego Jan Borukowski z domu Junosza, podkanclerzy koronny i biskup przemyski, i przed nim ludzie wielcy, możni, i godni, bo jest znamienicie nadana od przodków tej familii.

Tam wspomina w roku 1081 PAWEŁ cześnika plockiego i SWATOSŁAWA kustosa plockiego. Paweł miał syny te: Pawła i Mateusza.

MATEUSZ był kasztelanem wysogrodzkim, PAWEŁ podstolim plockim, i wiele inszych. Tamże wspomina w roku 1388 Mateusza też kasztelanem wysogrodzkim, pisze go de Łęków, który miał te syny: Mikołaja, Andrzeja i Macieja.

ANDRZEJ był plebanem w Łękowie, który będąc w Rzymie w pilnych potrzebach tegoż kościoła, umarł.

MACIEJ w roku 1451, brat tego plebana, zostawił z Kucharską, kasztelana zakroczymskiego córką, Mikołaja, Stanisława, Andrzeja, Jana, Szczęsnego, który służył dworzańsko u króla Olbrachta.

MIKOŁAJ ŁĘKOWSKI był *bacalaureus artium*, potem kanonikiem plockim, plebanem łękowskiem.

STANISŁAW ŁĘKOWSKI był marszałkiem u arcybiskupa Rożego, ten pojął Bogacką wojewodzanę mazowiecką, z którą zostawił to potomstwo: Mikołaja, Stanisława, Jadwigę Romocką z Wierzbice, stolnikową plocką.

MIKOŁAJ miał Katarzynę Gołyńską, kasztelana czerskiego córkę, z którą miał Stanisława syna i córki dwie, Dorotę i Annę.

STANISŁAW wieku mego był podstolim ciechanowskim, miał naprzód za sobą Annę córkę Stanisława Leśniowolskiego z Obór, kasztelana czerskiego, hetmana wojska polskiego w Litwie za Augusta, w roku 1563, z którą był zostawił Stanisława, Wojciecha, Katarzynę, Zofią, Annę; pomarli, tylko Wojciech został. Potem gdy ta umarła, wr. 1576 pojął drugą Annę Wichorowską, córkę pisarza ciechanowskiego z domu Lis, rodzoną siostrzenicę Andrzeja Noszkowskiego, biskupa plockiego, z którą spłodził Andrzeja, Mikołaja, Jakóba, Zofią, Małgorzatę, jeszcze *minorenes*.

JAN, syn Maciejów, z Gołyńską zostawił to potomstwo: Frąca Łękowskiego.

FRĄC ŁĘKOWSKI miał z Wilkanowską, siostrą kasztelana plockiego, Adama, Annę, Zofią. Ta gdy mu umarła, pojął Nieborską, z którą zostawił Symona, Jana i córkę Bogumiłę.

ADAM podczaszym plockim był wieku mego, miał za sobą Głumowską Annę, z którą potomstwa nie zostawił.

Helżbieta, siostra Frącowa, córka Jana Gołyńskiego, była za Borukowskim, która urodziła dzisiejszego Borukowskiego podkanclerzego i biskupa przemyskiego, i insze, o których pod Junoszą.

Dom **Szydłowskich**, tamże w plockiem województwie, jako niektóre skrypta opowiadają Pawła Szydłowskiego mężem wielkim, i w rycerskich sprawach dobrze biegłym. Ten u Gastuła w Litwie był w wielkiej łasce, przez dzielność w sprawach wszelkich. Potem w domu zasiadłszy, bywał w rycerskich potrzebach z Krzyżaki za króla

Zygmunta, których dziwnemi fortelmi w małym poezcie często gromił. Potem był od nich pojman, za którego dał król Zygmunt trzech znacznych szlachciców pruskich, które mistrz sam mianował. Potem wyszedłszy z więzienia, był sędziem zawkrzeńskim, miał za sobą Kobylnicką z domu Prawdzie, z którą miał synów czterech:

Stanisława męża uczonego, i potem w sprawach rycerskich biegłego, u Stanisława Odrowąża czas długi się bawił, i tak żony nie mając umarł.

Piotr, drugi syn sędziego, był chorążym wysogrodzkiem, mąż w sprawach rycerskich biegły, na tem miejscu kędy ojciec jego w Litwie lata swe bawił; ten wieku mego był wojskim płockim.

Andrzej, trzeci syn sędziego, był wieku mego kanclerzem płockim za Noszkowskiego, wielkiej miłości ludzkiej to był człowiek, i kościołowi onemu dobrze zasłużony i pożyteczny.

Erasmy albo Niemierza, łowczym był płockim, czwarty syn tegoż sędziego, w sprawach rycerskich biegły, na chlebie rycerskim z młodych lat się bawił przy hetmanie onym sławnym Sieniawskim, potem u Poswola z Leśniowolskim hetmanem, u którego był porucznikiem, pod Newlem, gdy nasi mieli z Moskwą potrzebę, jako prawy mąż między innymi znacznym się pokazawał.

Piotr, syn sędziego, wyżej pomieniony wojski płocki, wieku mego z Krasińską z domu Ślepowron, albo jako go w onych krainach zowią Roman, zostawił synów pięć.

Stanisław, syn Piotrów, wojskiego płockiego, który się z młodych lat swoich naukami wyzwolonemi bawił. Naprzód u jezuitów w Pultowsku, potem w akademii krakowskiej, potem na dworzech u biskupów, u Starożrzebskiego biskupa chełmskiego, a potem przy Frącu Krasińskim wuju swym rodzonym, biskupie krakowskim. Był naprzód kanonikiem chełmskim i kurzelewskim, i plebanem w ojczyźnie, a potem opatem brzeskim dyciecyi krakowskiej reguły *Praemonstraten*.

Jan, syn wtóry wojskiego płockiego, który na rycerskim chlebie młodość swą bawił. Na Połocku będąc do więzienia wzięt, gdy moskiewski kniaź był wziął mocą Połock, był aż na Strakanu przez dziewięć lat, potem za wielkim staraniem wuja swego biskupa krakowskiego wyżej pomienionego, był za okup wyswobodzon.

Andrzej, trzeci syn tegoż wojskiego płockiego, który także z młodych lat zaniechawszy nauk wyzwolonych, na żołnierskim chlebie lata swe bawił, w Podolu przy Jazłowieckim hetmanie koronnym, po jego śmierci przy Mikołaju Mieleckim wojewodzie ziem podolskich i sławnym a dzielnym hetmanie koronnym, przed wielą inszych wieku mego.

Paweł Szydłowski, syn trzeci wojskiego płockiego, który także zaniechawszy nauk wyzwolonych, na chleb rycerski w Podolu zajechawszy, przy Potockim staroście kamienieckim lata swe bawił, będąc w onej potrzebie kędy Strus zabit na Rastawicy giermkim, miał chorągiew w poruczeniu, którą gdy Tatarowie oskoczywszy go wydrzeć mu chcieli, bronił jej długo a mężnie, nie folgując zdrowiu, a snać je woląc utracić, niżli to co mu powierzono było, wiedząc co na tym znaku należało wszystkiej rocie, sześciami strzał był postrzelon, jednak chorągwie nie stracił, dopomógł mu Pan Bóg, że i z panem zdrowo uszedł.

Tenże bawiąc się potem w krakowskiej ziemi przy wuju swym biskupie krakowskim Krasińskim, tam się ożenił z Narębską, po której majątność znaczną wzięwszy, tam się, ojczyście kraje opuściwszy, bawił, i potomstwo zostawił.

Wojciech Szydłowski, piąty syn wojskiego płockiego, który z młodości naukami się wyzwolonemi bawiąc, w krakowskiej akademii sławnej, potem we Włoszech, mąż dobrze uczony i przykładny, był wieku mego kanonikiem krakowskim, proboszczem wstężyckim.

Niemierza, syn Pawłów sędziego zawkrzewskiego, a brat wojskiego płockiego rodzony, który z młodych lat swych długo się bawił sprawami rycerskimi, jakoś wyżej czytał, zostawił wieku mego z Mostowską z domu Dołęga, będąc łowczym płockim, synów pięć, z których jeden był na dworze Jana Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego i podkomorzego koronnego, drudzy jeszcze na ten czas byli lat młodych.

Dom **Żółkiewskich** w województwie bełskim, których przedtem przodkowie wyszli z Mazowsz w one kraje. Był wieku mego Mikołaj Żółkiewski wojewodą bełskim, ten się z młodych lat swych na chlebie rycerskim w znacznych posługach r. p. i królów polskich panów swych bawił, roty wodził znaczne, i w potrzebach z nimi bywał, z Tatory, z Wołochy, i tam gdzie potrzebowała r. p. obrony, znacznym się pokazywał.

Zostawił dwóch synów: Stanisława starostę medeckiego, i Mikołaja, męża sławne, o których na różnych miejscach czytałeś w tych księgach, jako wiele a mężnie, tak pod Gdańskiem, jako i w Moskwie z nieprzyjacielem czynili.

Dom **Makoweckich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, z których wieku mego byli pralanci znaczni, którzy mało nie sami księstwa litewskiego wszystkie prowenta sprawowali, ludzie byli zasłużeni królom i rzeczypospolitej.

Kozińscy w płockiem województwie dom starodawny, z Łękowskiemi jednej dzielnicie byli.

Arynkowie dom starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom **Ługowskich** starodawny i rozrodzony w łukowskim powiecie. Był wieku mego Stanisław Ługowski, który z młodych lat swoich na Podolu na chlebie rycerskim się bawił, w potrzebach znacznych z nieprzyjaciół bywał, i wiele a mężnie z nimi czynił.

Tyliccy na Kujawach dom starodawny, z których jeden był wieku mego sekretarzem naprzód u króla Augusta, potem u Stefana.

Dom **Orłowskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, był sędziem tamże ziemskim jeden wieku mego.

Wolińscy dom starodawny w Mazowszu i rozrodzony.

Rebieleńscy tamże w Mazowszu, dom rozrodzony.

Dom **Wierzbowskich** z Grochów na Podlaszu starodawny, z których wieku mego był Andrzej kantorem uniejowskim, plebanem opatowskim.

Wierzbowscy w łomzińskim i żebrowskim powiecie.

Gradowscy dom znaczny w rawskim województwie; jako był Wawrzyniec, który przy Bonarze był wielkim rządcy, który zamek krakowski z wielką pracą i pilnością restaurował, żup doglądał, z których sam królowi Augustowi rachunek dawał po śmierci Bonara pomienionego. Bacząc jego wielką pilność, królowa Bona zlecała mu Sambor, wszakoż bacząc tę panią być skwapliwą na oskarżenie ludzkie, wymówił się; był cześnikiem sochaczewskim, jego syn nigromancyą się bawił, chciał *per incantationem* króla Stefana przyprawić o śmierć, o co był pojman, do więzienia dan, tamże umarł, niektórzy mówią że był strut.

Dom Łysakowskich, z ciechanowskiego powiatu, starodawny. Acz list Jastrzębców wspomina Łysakowskie za ksiąźęcia Konrada, którym wielkie wolności to ksiąźę z innymi herbownymi nadawał, wymieniając ich: *Stanislaum et Nicolaum de Lisakowo*. Wszakoż jeśli tych przodki albo nie, jeśliż tam dwoje Łysakowo w onym kraju, tego niewiem, tylko tom baczył, że ci tego Lubicza używali wieku mego, których przodek był Łysakowski Jakób, który był podkomorzym łomzińskim za ksiąźąt mazowieckich; ten z Krzyżaki częste bitwy miewał, znacznie ich poraził na Strzelni wsi swojej ojczystej, która do Łysakowa należała, tegoż listy rozdzielne wspominają synów trzech :

Pawła naprzód, który z Jeżewską z domu Jastrzębiec spłodził dwu synów: Jakóba i Piotra. Jakób z Kucharską z domu Lubicz zostawił Stanisława i Jana.

Stanisław z Karniewską z domu Rogala zostawił te syny: Mikołaja, Jakóba, Waleryana, Hieronima, Andrzeja i Wawrzyńca, które po różnych krainach zesłał dla nauk i przejrzenia spraw. Mikołaja, *adolescentem nobilem* do Włoch. Jakóba morzem do Portugalii. Waleryana do Brącerku, insze na nauce w Polsce prze młodość ich zatrzymał.

Piotr, wtóry syn Pawłów, był sędziem nurskim, miał synów czterech, z których tylko jeden został Jakób żywy i córka.

Mikołaj, wtóry syn Jakóba, podkomorzego łomzińskiego, zostawił był synów czterech: Jakóba, Andrzeja, Łazarza i Jana.

Jakób, starszy syn Mikołajów, spłodził także synów czterech: Jana podkomorzego nurskiego, który z Lasocianką z domu Rawa zostawił był syny: Mikołaja, który był wstąpił do zakonu albo reguły *fratrum minorum*, Jana i Stanisława.

Mikołaja, który wieku mego był kasztelanem chełmskim, ten z Cieciszewską zostawił synów czterech.

Jakóba, dworzanimem był króla Stefana, z młodości jeszcze w Węgrzech przy nim się bawił, i od niego miał opatrzenie, potem w jakich potrzebach z tym królem bywał, toć już nie jest tajno.

Jarosław i Olbracht bracia tegoż rodzeni, przy ksiąźęciu Januszu Tarnowskim byli mężowie znaczni i urodziwi.

Stanisław najmłodszy syn tegoż kasztelana, był przy hetmanie koronnym Janie Zamojskim.

Tegoż kasztelana dwie córce, Helena naprzód była za Łażniewskim, potem za Kasprem Waszyczeńskim w Rusi. Wtóra Margorzata za kniazem Sołomiereckim.

Trzeci syn Jakubów Stanisław, który będąc człowiekiem uczonym, pokojem się bawił domowym, żadnego urzędu nie pragnął.

Czwarty syn tegoż Jakóba wyżej pomienionego Jan, pisarzem był zawkrzeńskim, którego Piotr Mostowski z domu Dołęga, naszedłszy na gospodę *armata manu*, wszakoż w odpowiedzi, ale ubezpieczonego na ten czas, w *interregnum* po Henryku, okrutnie zamordował i kilka sług i przyjaciół jego, żona z żalości wielkiej *praegnans* na ten czas będąc, umarła. Zostali dwa synowie jego, Adam i Abram, córka Anna, na ten czas *minorenes*.

Andrzej, syn Mikołaja Łysakowskiego, zostawił dwu synów, Stanisława i Macieja.

Łazarz, trzeci syn Mikołajów, zostawił dwu synów, Chrystofa i Fręca, wszakoż ci dwa z potomstwem wymarli; Jan brat ich, który był plebanem w ojczyźnie.

Dom Nieborskich starodawny i znaczny w Mazowszu.

Dom Niezabitowskich w województwie lubelskim starodawny, z których wieku mego był Jakób Niezabitowski, mąż wyborny, którego te potrzeby okazały sławnym. Naprzód ona wołoska, kiedy Mikołaj Mielecki, wojewoda ziem podolskich, wprowadził na gospodarstwo Bogdana syna Alexandrowego. Wtenczas będąc w rocie Wolskiego Stanisława pisarza ziemie podolskiej, tam już przywiódłszy na siebie prawie Turki pod Chocim, znaczną potrzebę z nimi mieli, w której sławę nie małą ten pomieniony Jakób otrzymał.

Potem roku 1574, gdy carowicz z Bakajem wtargnęli na Podole z dziesięci tysięcy Tatar, a położyli kosz u Gródka Herbortowego, zagony rozpuściwszy, ten Jakób Niezabitowski, będąc na on czas w onym kraju, zebrał się z towarzystwem do gromady, jako naprzód z Ostafiem Swiszczowskim Wołyńcem, mężem wybornym, z Błockim Walentym, Myśliszowskim, z Andrzejem Kozłowskim z domu Jastrzębiec, sędziego grodzkiego płockiego synem, i z drugimi dobrymi molojcy, poszedł między zagony tatarskie w dzień piątkowy, stanął na miejscu tajemnym w dąbrowie, nade wsią Trecinnikami, do którego przybył Temruk pietychorec, mąż sławny i rotmistrz potem, we dwudziestu koni, Niezabitowski też miał ze sobą trzydzieści i sześć. A gdy ich wielkie pulki tatarskie mijaly, cicho na ten czas stali na onem miejscu, nie śmieli do nich wyskoczyć, widząc ludzic nie po swych plecach. Tam mało czekali ku południowi, przyszedł pułk, w którym było koni ośmdziesiąt, do tych wyskoczyli obyczajem kozackim, Tatarowie tak prędko do sprawy przyjsć nie mogli, zaraz ich rozerwali i zbili wszystkie na głowę, tylko ośmi pojмали, a uciekło ich pięć z onego zagonu. Gdy więźnie Jazłowieckiemu przywiódł, który na ten czas był hetmanem, wielką łaskę i wdzięczność posługi swej poznał.

Tenże w roku 1575 gdy Tatarowie wielcy przyszli, a położyli kosz u Tarnopola, od Mikołaja Sieniawskiego kasztelana kamienieckiego, starosty stryjskiego i hetmana wtenczas pełnego, był poslan z pięćdziesiąt koni, a wtenczas był w rocie Sta-

nisława Lanckorońskiego poręcznikiem, dla języka, i chcąc mieć pewną wiadomość, gdzie kosz położą. Gdy przyszedł do Czerniejowa, mila od Tarnopola, wsi Dawidowskich z domu Prus, tam się szczenił z żołnierzmi, jako naprzód z Jakóbem Pretficem z Gawron, starostą trębowskiem z domu Wczele, *alias* Szachownica, i z Janem Radeckim z domu Doliwa; bacząc iż im Tatarowie zachodzą wprzód, ustąpili do Zbaraża, oczekiwając ażeby się co mogło ludzi do nich przybrać. A gdy zagony nazad szły tatarskie w dzień wtorkowy barzo wielkie, czychali zaby też po swych plecach co mieć mogli. Trafiło się im Tatar w pułku 150. Skoczyli do nich, zaraz je rozgromili, więźniów 140 odjęli, plony wielkie, języków dostali kilkanaście.

We czwartek potem przyszedł na nie zagon tatarski, w którym był sto koni, wszystko pogromili, więźniów niemało i plon odjęli.

W piątek, jakoby z południa godzinę, z Dewejmurzą przyszedł pułk ludzi pod Zbaraż, w którym było 60 człowieka, stanął sam przed miastem ćwierć milę, a sto koni posłał pod sam zamek, którzy zapadli w dolinie między chróstem, których postrzeżono z zamku, wszakoż kniaziowie Zbarascy, mając sprawę o ludzich onych niedaleko, nie chcieli z zamku wyjechać, wymawiając się tem, że lud wielki, nie im nie uczynim. Tam ten Jakób Niezabitowski już będąc dobrze świadom tego tańcu z pogany, porozumiewszy się z swymi, i tymi którzy do tego chętni byli, szedł do onych co pod zamkiem zapadli, uderzył na nie mężnie, nie mogli mu wytrzymać Tatarowie, uskoczyli do swych, tylko się oparł jeden Murza znaczny starszy nad swymi ludźmi, co byli pod zamkiem, z którym się potkał szczęśliwie, zabiwszy go głowę uciął, do Zbaraża przyszedł, i dał ją na pal wetknąć przed gospodą swoją. Był to chłop na podziw wielki, co ztąd zrozumieć możesz, że miał oko od oka na dwie dłoni, tak rudy, że mu był ledwie nie do pasa leżąc na ziemi, o czem będziesz miał w historii szerzej.

W roku potem kiedy pisano 1577, gdy car tatarski wtargnął do ziem ze wszystką hordą swą w marcu na rozcieczy, położyl kosz pod Dubnem zamkiem wojewody kijowskiego, Konstantego księcia z Ostroga. Tenże Jakób Niezabitowski, zebrawszy się w ośmdziesiąt koni, szedł za nimi w nocy do Ozochowiec, tam koniom wytechnął i podkarmił. Wtem wieść przyszła, że Tatary w pół milu postrzeżono, do których też szedł Pretfiec starosta trębowski i Jan Oborski, mąż sławny z domu Roch *alias* Pierzchała. Skoro się rozedniało, Tatarowie swym obyczajem i okrzykiem pod miasto uderzyli, do których naszy wyskoczyli, wiele a mężnie z nimi czynili, od wielkości wparci w miasto, jednak z nimi kilka potrzeb znacznych mieli i wiele ich zbili, swych dwóch utracili Serbów, mężów wybornych, tamże i Roźniatowskiego Fedynę raniono z domu Sas, Tatarów zostało na placu kilkadziesiąt, a pojmanyh pięć.

Potem gdy carz przyszedł ze wszystką hordą swą, a położyl się koszem pod Ostrogiem, dobywając Konstantyna księcia wojewody kijowskiego, Rafał Sieniawski, będąc na ten czas starszym nad żołnierzmi, z domu Leliwa, wyprawił rotę Mikołaja Herborta z Dziedziłowa koni pięćdziesiąt pod one ludzkie, i także wiele z roty Stanisława Lanckorońskiego starosty skalskiego, nad którymi był starszy Mikołaj Lanckoroński, brat tego starosty, chcąc mieć jaką wiadomość o nieprzyjacielu, kazał się starać o język. Trafili na zagon tatarski, w którym nie było tylko pięćdziesiąt Tatar,

które zaraz pogromili. Dostawszy więźniów, chciał się wrócić Lanckoruński, ale ci, którzy byli na przodku, hamować się nie dali. W tem ich na kilka Tatarów co uciekali, przywiedli na swoje ludzkie, których było tysiąc koni u wsi Skowrodek, mila od Konstantynowa, potkali się jednak naszy z nimi śmieje, postrzelili Lanckoruńskiego Mikołaja w nogę szkodliwie, zatem i wszystkich jego pomocników sparli. Ten Niezabitowski na ten czas był w rocie Herbortowej, świadomy dobrze będąc z tym nieprzyjacielem tego tańcu, widząc że im silni poganie byli, krzyknął aby się spieszyli, sam z konia zsiadł naprzód, za nim Stanisław Psarski Podolanin, Paweł Hermanowski z domu Jastrzębiec, Jeżowski, Deszkowski kozak, Matfiej Moskwicin, Ujejski, Jan Korycki, Fedor i Andrzej Korszakowie Czaplńscy, wszystko mężowie wiecey, a wszyscy broni nie mieli tylko trzy rusznice, prochu dwie prochownicy, łuków sześć. Oskoczyli ich w koło Tatarowie. Ten Niezabitowski stanął nad doliną przykrą z swoimi, Tatarowie dostawszy Jana Malińskiego poręcznika z rotę Herbortowej, wzięli od niego sprawę co za ludzkie byli, poczęli na nie chciwie Tatarowie nacierać, ale iż nie mieli do nich ręki strzelczej, mało im szkodzili albo nie, a oni wielką w nich szkodę czynili; dwie godzinie przed wieczorem począwszy, aż godzinę w noc około nich się mordowali, a za pomocą bożą nie mogli im nie szkodliwie szkodzić, acz każdy z nich miał po kilka postrzałów, ale nie śmiertelnych; Tatarów na placu zostało 47 zabitych, okrom rannych. Wtem ich noc rozerwała, poszli Tatarowie do kosza, Jakób Niezabitowski z swymi do Miedzyborza, Tatarów było tysiąc koni, Niezabitowski tylko z tymi pomienionymi jakoś czytał wyżej, którzy z nimi się spieszyli.

Potem w roku 1580 tenże Niezabitowski pod Połockiem będąc w rocie Mikołaja Lanckoruńskiego, z którym był i pod Wielkimi Łukami, aż potem i pod Psków. Tam mu Jan Zamojski kanclerz i hetman koronny zlecił straż zawodzić w jedną stronę zamku za rzekę Wielikę, kędy chcąc swoją pilność i dzielność w sprawach rycerskich pokazać hetmanowi, gdy obaczył że Moskwa poczęła wyciekać z zamku, uwiódł straż ku obozowi całą. Wtem mu przybył Skarbek z rotą Jana Zborowskiego kasztelana gnicźnieńskiego, także część rotę Stanisława Przyjemskiego starosty konieńskiego z domu Rawicz. Potkali się z Moskwą ochotnie, które na głowę porazili, tych którzy im uciekali aż do samego zamku bijąc gonili. Tam w tej potrzebie dwu zabito Polaków: Oryńskiego z rusznice, a Grudzięckiego z działa. W tych ci to potrzebach ten mąż sławny, jako prawy Polak znacznym się pokazywał, w innych wielu potrzebach bywał, które jedno kiedy kraje ruskie od pogan miewały, z wielką sławą i pochwałą wszystkiego rycerstwa krajów onych.

Chabowskich dom rozrodzony w płockiem województwie, z których był Marcin w krakowskiem województwie; tam zajechawszy się ożenił, zostawił syna Hieronima, męża uczciwego, który przy Myszkowskiej wojewodzinie krakowskiej będąc, przyszedł za sprawami swemi do wielkiej miłości ludzkiej, o którą się i znacznie starać umiał.

Stogniewowie w Rusi dom starodawny, mężowie wyborni bywali wieku mojego.

Gruszeccy w chełmskiej ziemi dom dawny.

Sierkowie w lubelskiem województwie tegoż herbu używają.

Borzechowscy tamże w lubelskiem województwie.

- Piczkowscy tamże w lubelskiem województwie.
 Goreckowscy z rawskiego województwa.
 Koźcy w Mazowszu dom rozrodzony.
 Borowscy w chełmskiej ziemi.
 Szerokowscy na Podlaszu, zowią je Wortkowskimi, dom rozrodzony.
 Lubowie na Podlaszu, Raczeńscy, Obrompalsey z drogickiego.
 Horomatscy z sochaczewskiego. Murzynowie w Litwie.
 Gośliccy w plockiem województwie z małych Goślic, z których był Frąć podstaro-
 ścim barskim, mężem sławnym, zabity od Tatar w roku 1556. Mikołaj Goślicki w kra-
 kowskiej ziemi, trzymał młyny krakowskie wieku mego.
 Mniszewscy w plockiem, z murowanego Mniszewa.
 Ojrzeńscy tamże w Mazowszu, z ciechanowskiego zowią, je Mieczysłami; Jakób w Stra-
 chowie u Płońska.
 Punikiewscy dom w Mazowszu znaczny w sprawach rycerskich, z powiatu nurskiego.
 Brzezińscy jednej dzielnicy z tymi Punikiewskimi, tamże.
 Prostkowie za Łomżą na granicy pruskiej, dom rozrodzony.
 Świderscy z łukowskiego, Samkowie z mielnickiego.
 Lisowscy z plockiego województwa. Selsey z plockiego województwa dom starodawny.
 Zaorscy z nurskiego powiatu dom rozrodzony.
 Błędzewscy u Sierpeca dom rozrodzony.
 Krzywonowscy od Przasnysza dom rozrodzony.
 Redziwińscy z ciechanowskiego dom rozrodzony.
 Kłosińscy na dobrzyńskiej ziemi, własni Chojeccy.
 Chojeccy w Mazowszu.
 Lipsy z ciechanowskiego powiatu.
 Sulimierscy w Mazowszu dom rozrodzony.
 Młodyńscy na Zawkrzu dom rozrodzony.
 Brzozowscy dom starodawny; był jeden Jakób kanonikiem plockim, proboszczem
 płońskim.
 Krośnice dom rozrodzony w ciechanowskiem.
 Ciesielscy, Rakowscy, i barzo wielka liczba szlachty w onym kraju; noszą drudzy
 w podkowie pół miesiąca miasto krzyża, a zowią go Boża Wola, wszakoż to wszystko
 jeden dom.
 Strzeszewscy z plockiego dom rozrodzony.
 Smoszewscy w plockiem województwie, dom rozrodzony.
 Suszy tamże dom rozrodzony.
 Łopińscy ządby byli nie wiem, tylko był opatem jeden mogilewskim, w roku 1550.
 Był wielki miłośnik onego klasztoru.
 Głęboccy w Mazowszu dom starodawny i rozrodzony.
 Skulimowscy od Warszawy, dom rozrodzony.
 Białyńscy tamże dom rozrodzony.
 Inszych barzo wiele domów znacznych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM

ZAGROBA VEL ZAGŁOBA,



który od Jastrzębca początek swój niesie, jako to Długosz twierdzi, że przodkowi z tej przyczyny, jakoś czytał w pierwszych księgach Gniazdzie enoty, wyjęty krzyż, szablę włożono, z którą się dopuścił tego niechrześcijańskiego uczynku. Tego się własności przypatrzwszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiemi królestwie znać mogę.

Wielkiej zacności przodki herbu tego wspominają różne skrypta, także historie jaśnie powiadają mężem znacznym ABRAMA SOCHĘ wojewodę plockiego; ten był zabity od Tatar, o czem czytaj u Kromera księgi 15. To było w roku 1399. O czem w historii potem szerzej mieć będziesz.

Tegoż wojewody jest wiele potomstwa, które aż po ten wiek jego nazwiskiem się zowią **Sochowie**, mężowie wyborni z tego domu bywali.

Tychże dzielnice dom Kleniewskich, w plockiem województwie dom starodawny i rozrodzony.

Krajkowscy także w tym kraju, także była tego wojewody własna dzierżawa Krajków, który potem trzymał Kosobucki Mikołaj kasztelan sierpski; dwór jeszcze był za wieku mego i w dzierżawie mojej po żenie, córce tego kasztelana, który przyszedł w ręce siostrzeńcowi jej, kasztelanowi liwskiemu, jako czytać będziesz pod herbem P o b ó g.

Dom Mieczkowskich w łukowskim powiecie starodawny.

Kucharskich dom w łęczyckiem województwie starodawny i rozrodzony, mężowie do brzy i ludzie do służb r. p. godni bywali.

Barzo wiele szlachty jest herbu tego w Mazowszu, w łęczyckiem województwie, i indziej.



O KLEJNOCIE ŁŹAWIA który od Beliny początek ma, jeśli przyjęt od hetmana ZELISŁAWA jako to niektórzy twierdzą, jeśli też za przewinienie wzięto podkową jedną, tego dostatecznie wiedzieć żaden nie może; ale iż jest właśnie w Polsce nabyty, i od tego ma udzielenie albo oddzielenie, to jest prawdziwa; w temże polu błękitnem potomstwo go nosi albo używa, w hełmie trzy pióra. A iż jest podobny Ostoi herbowi starodawnemu, dla tego potomstwo zaniedbawa podków, a miesiące kładą na ich miejsce, podle miecza albo krzyża. Przeto ja wiedzieć nie mogę ktoby tego herbu w tym wieku używał, wszakoż to wiem pewnie, że jest wiele rycerstwa tej famlii.

W Krakowie na zamku *epitaphium* opowiada tego herbu Jana Boturzyńskiego: *Anno 1324 die Saturni 13 Augusti, venerabilis vir Joannes Bothurzinski, canonicus hujus ecclesiae, Cracoviae obiit, et hic ante ingressum capellae Sancti Nicolai, seu capitularis*

sub lapide cum circumferentiis cupreis sepultus est, et requiescat in sancta pace.



O KLEJNOCIE BIALINA tak jakom ci pisał w księgach pierwszych, że ma początek od Jastrzębca, tak i teraz inaczej go okazać nie mogę, tylko że mu tę strzałę przydano albo bełt od kusze, który on był misternie przystroiwszy, ogień weń wprawił, a strzelał na obóz nieprzyjacielski, który zapalił, potem ich poraził mężnie, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty o tem szeroko. Potomstwa w Mazowszu barzo wiele tego herbu, wszakoż prze dalekość a nieznaczność ich znać ich nie mogę, ani tam o nich wiedzieć.



O KLEJNOCIE NIEZGODA starodawnym, który od herba Dołęga oderwan, a to dla tego, że był brata zabił, wyjęto mu krzyż, a na jego miejsce przez podkowę miecz położono. Kładą go niektórzy w polu czerwonym, ale ma być w polu błękitnym, jako i wszystkie podkowy. A tego obaczywszy własność, czytać będziesz o potomstwie, które znać i wiedzieć o niem mogą.

Kłoniccy w Prusiech dom znaczny i rozrodzony.

Łętowscy tamże w Prusiech dom starodawny i rozrodzony.

Radoszewscy, z których był Marcin wieku mego znacznym w domu tym.

Mińkowscy tamże tegoż klejnotu używają. Był Jarosz Mińkowski także wieku mego w tym domu znacznym.

O inszych prze dalekość wiedzieć nie mogę, których jest wiele w różnych województwach, zwłaszcza w Mazowszu.



O KLEJNOCIE KRZYWDA, który tak dawno skrypta tem nazwiskiem opowiadają, ten ma początek od Lubicza, jeśli przyjęt, albo też za jakie ukrzywdzenie krzyża połowicę odjęto, tego dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Owa iż tego krzyża różno używają, jedni w podkowie, drudzy na wierzchu podkowy. Nie kładą drudzy krzyża w podkowę, jest szlachty barzo wiele co go takim kształtem używają. O tych, obaczywszy własność herbu, czytać będziesz; też ma być w polu błękitnym.

Lazowscy w drohickim powiecie dom rozrodzony. Był Andrzej Lazowski podstarościm wołkowiskim.

Kleszkowscy w radomskim powiecie dom rozrodzony.

Pogorzelscy w Mazowszu dom rozrodzony.

Danowscy w powiecie wyskim, wszakoż ci w podkowie pół krzyża noszą, a na wierzchu cały krzyż.

Sankowscy z łukowskiego powiatu, dom rozrodzony.

Slenicy od Nura, dom starodawny.

Śwłęcicy z wieluńskiego powiatu, wszakoż krzyża nie mają w podkowie, a ci przyjęci byli od Pobożan.

Rozumiej gdzie ja piszę dom rozrodzony, tam jest wsi dziesięć, a wszystko panowie, chłopu o zakład nie najdzie, jest dwadzieścia, i trzydzieści panów w jednej wsi i więcej; pić, bić, pomogą radzi.



Noszą też drudzy na podkowie półtrzecia krzyż a takim sposobem, a zowią ten herb **PUCHAŁA**, tego także szlachty w Mazowszu barzo wiele, jako są Czywińscy, których jest kilka wsi, a wszystko sobie panowie.

Myszkowscy także dom rozrodzony w płockiem województwie.

Inszych barzo wiele domów rozrodzonych w różnych województwach.



Podkowa przez którą tylko klucz, nie ma krzyża żadnego, klejnot starodawny, zowią go **POKORA**. Był to herb znaczny, o przodkach jego wiele w różnych przywilejach czytałem, używali go w polu błękitnem, jako i Jastrzębca.

Był rycerz DOBIESŁAW POKORA, który poganom w Lublinie klasztoru był obronił, wszakoż którego, tego nie dołożył; w Rusi potomstwo jego znaczne i mężne być w tym wieku powiedają.



KLEJNOT BOŻA WOLA tak nazwany, który jest nadan od Jastrzębców za znaczne zasługi przodka herbu tego, i ten miesiąc przydan od książąt mazowieckich, gdy w nocy wojsko wyszpiegowawszy nieprzyjacielskie, ludzic swoje przywiódł, tak, że żaden z wojska nieprzyjacielskiego nie uszedł, wszyscy są pogromieni i na głowę porażeni. Używali tego klejnotu w błękitnem polu białej podkowy i krzyża, pół miesiąca żółtego, którego jest taka własność, jako go tu widzisz.

Tego używa wiele domów rycerskich w Mazowszu: Kościłuscy w wysogrodzkim powiecie, i wiele inszych, o których ja wiedzieć nie mogę.

Komorowskich dom starodawny i znaczny u Ostrowiej i Możny.

Jęmielliccy tamże w łomzińskim województwie dom starodawny i rozrodzony.



O KLEJNOCIE PNIEINIA, który ma być dwie łapie niedźwiedzie w polu czerwonym, jabłko trzymają, przez nie bełt. Ten klejnot z dawna nadany od książąt mazowieckich jednemu strzelcowi dobremu, który wielkiego szkodnika niedźwiedzia zabił z kusze, wtenczas gdy go obaczył, a on jabłko jeść chciał, on go prosto ugodził w gardło, padł w znak niedźwiedź, on go dobieżawszy prędko łapy odciął, przyniósł przed księżę, który nagrodę znaczną obiecał temu, ktoby go zabił. A tak otrzymał opatrzenie i ten klejnot na wieczność, którego ozdobę obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie w tym wieku.

Wiele rycerstwa w rawskim województwie tego herbu, jako naprzód dom Karwowskich rozrodzony.

Dom Rostkowskich tamże rozrodzony.

Dom Kotarskich w temże województwie rozrodzony.

Dom Starczowskich także rozrodzony, i wiele inszych, o których wiedzieć nie mogę.



miał, zawióznęszy do wsi brata swego rzeczonyj Glinka, spalili. Wszakóž się ona chytra zdrada nie zataiła, gdy był pozwan Hłowski na sejm tegož roku, stanął. A gdy się przyznał, naprzód go prywowano dygnitarstwa onego, a potem święto. Zostało potomstwo synowie i córki tego starosty.

O KLEJNOCIE OLIWA, który za hetmań-
stwa przodka herbu tego nadan był rycerzowi jednemu
na wojnie pruskiej u wsi Oliwa, kędy potem klasztor
założono, w roku 1175, Sambor książę pomorskie z fa-
mili Gryfów, o czem przywileje klasztorne.

Tego używali zdawna w zielonem polu białej
lili, dwa kwiaty róży czerwonej po krajach,
helm takim kształtem jako widzisz.

Dowodnie o potomstwie herbu tego wiedzieć nie
mogę, tylko za sprawą o Grajewskich, których jest dom
rozrodzony za Łomżą i możny, z których jeden zjachał
był przed wojną do Moskiewskiego, a stał się *hostis*
patriae, nie mając do tego przyczyny żadnej.

Drugi potem brat jego będąc starostą wyskim, od
Hłowskiego kasztelana wyskiego, z domu Prawdzic,
zabit w roku 1582, miesiąca marca, dnia 16, nieodpo-
wiednie. Ubrawszy się w maskary, zajechali mu na
drodze gdy jechał z Wąsosza miasteczka, tam z borku
wyskoczywszy, zabili, pobrali wszystko przy nim co

O KLEJNOCIE ZERWIKAPTUR tak rze-
czonym, który ma być trzy głowy kozie szarocie-
mne w polu brudnem, — którym się przypatrzysz,
czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich.

Długosz niechętny będąc przodkom herbu tego,
niełaskawie ich wspomina, wszakož *Anonimos* opowieda
przodka herbu tego DROGOSŁAWA mężem wielkim,
który zakładał wieś Koziegłowy w roku 1106.

Potem było potomstwo jego zswowolniało, jako lu-
dzie kozaccy ukraiinni w częste *interregna*, za panowa-
nia Kazimierza monarchy syna Bolesławowego pokarani
byli, i te im Koziegłowy odjęto, które Mikołaj woje-
woda krakowski otrzymał z domu Lisów, i zamek
w nich założył; pisało się potem potomstwo jego de
Koziegłowy.



Opisuje przyczynę historyk swowolności tych ludzi dla tego, że przez czas długi będąc na służbie rzpltej, nie płacono im żołdu, oni potem zebrawszy do siebie towarzystwa, najjeźdzali domy możne, brali a przedawali w niewolą, i dla tegoż o nich pisze *fures et latrones*.

Wiekui mego było wiele potomstwa przy granicach węgierskich znacznego, wszakoż tylko najpewniej wiem o Cieszkowskich u Sącza, ludziach cnotliwych, których jest dom rozrodzony. Inszych znać ani wiedzieć o nich mogę.

O KSIĄŻĘTACH RUSKICH,



o których u dawnych historyków czytamy, że z Lechem i z Czechem od jednego przodka początek mają. Od tych mamy w tym wieku własne potomki **książęta z Ostroga**. Używali za herb męża na koniu, a on smoka bije; a jako potem ten herb sobie wzmierzył potomek ich Konstantyn książę, o tem niżej czytać będziesz. Tu natenczas obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, a potem o potomstwie własnem ich w tym wieku.

Kromer zaczyna początek książąt ruskich tym sposobem: *Per haec tempora tres fratres Waraii: Ruricus, Sienievus, et Trubor, dominari apud Russos septentrionales cepisse memorantur etc.* A to było po stworzeniu świata według liczby ruskiej 6370, a według liczby kościoła powszechnego od zbawienia naszego 861. O czem czytaj pomienionego historyka księgi wtóre.

Tenże historyk wspomina ruskie książęta, którzy na południe panowali, Kija, Scieka, Chorewa, i czwartą siostrę Libidę; ci wszyscy od imion swych państwa zakładali, a potem je szeroko potomstwo ich u drugich przyległych sąsiad przez moc wydzierając, rozprzestrzeniało.

JOR, syn Ruryków, jedynowładca, miał syna SWATOSŁAWA jedynowładca, książę kijowskie waleczne, który Grekom wziął nad Dunajem zamków siedmdziesiąt, umarł w roku 971. Zostawił synów trzech. Czytaj u Kromera w księgach 3, list 49.

JARÓPEŁKA tyrana, który brata KOLGĘ dla panowania zabił, zabit potem sam od Włodymira księcia nowogrodzkiego, który potem gdy zabił brata, sam był jedynowłajczem; ten ruską ziemię ochrzcił dał. Umarł w Kijowie, u Panny Maryi pochowany, w roku 1006. Miał synów dwanaście. Kromer w księgach 3, list 57.

WYSOSŁAWA książę nowogrodzkie, IZOSŁAWA połockie, SWĘTOPEŁKA turowskie, JAROSŁAWA rostowskie, potem nowogrodzkie, potem kijowskie, jedynowłajczem umarł w roku 1052. Miał synów pięć, o których będziesz miał niżej.

SWANTOSŁAW, syn Władymirów, książę drewlańskie, MŚCISŁAW tymitrukańskie, BORYS rostowskie, gdy Jarosław nowogrodzkim został; HLEB morońskie książę.

STANISŁAW, POŚWISD, SUDYSŁAW, ci trzej ostatni kijowskie i brestowskie księstwa działem brali.

ZASŁAW, syn Jarosławów, książę kijowskie, w roku 1076 w wojsku od brata zabit, w Kijowie u Preczystej pochowany, miał syna Swatopełka, który też w Kijowie leży. Tego był Bolesław na państwo kijowskie wprowadził. O czem Kromer w księgach 3. Zostawił syna JAROSŁAWA książę włodymirskie, który zabit pod Kijowem w roku 1123. O czem Kromer w księgach 5, list 125.

HREORY włodymierskie książę, miał syna Dawida, o którym będzie niżej.

WSZEWOLD brat Hreorów, książę pereasławskie, umarł powietrzem roku 1083, w Kijowie pochowany u świętej Zofii.

WENCZESŁAW książę smoleńskie, piąty syn Jarosławów.

DAWID, syn Hreorów, któremu książęta wydarły księstwo włodymierskie i wołyńskie, a dały mu zamki, Ostróg Dubin, Drohobusz, Czartorzysk, Borzesko, i sto grzywien srebra z Kijowa a sto z Pereasławia dawać na każdy rok postąpili na sejmie w Wieticach, w roku 1099. Był to waleczny pan. O czem Kromer w księgach 5.

MŚCISŁAW, syn Dawidów, książę ostrogskie, miał syna MŚCISŁAWA, który był osiągnął Kijów. Umarł w roku 1158, pochowany w Kijowie u świętego Fedora. Tenże zostawił syna MŚCISŁAWA, włodymirskie, wołyńskie i belskie książę.

ROMAN, syn Mścisławów, włodymierskie książę, potem halickie, który stolec z Kijowa na Halicz przeniósł, zabit u Zawichosta od Polaków, w roku 1205.

DANIŁO, brat jego, król ruski, od Opisona z Mezeanu, legata stolicy apostolskiej, w Drogiczynie na królestwo ruskie pomazany i koronowany, miał dwu synów: LWA i ROMANA. O czem czytaj Kromera księgi dziewiąte, list 239.

WASIEKO syn Romanów, książę ostrogskie, zostawił syna DANIEŁA książę ostrogskie, który potem zostawił syna FEDORA książę ostrogskie. Kromer w księgach 20 tak o nim czyni wzmiankę: *Theodoretus sive Fedko Ostrogius, dux russus, vir strenuus et bellicosus.*

Fedor zostawił syna WASILA, od którego był IWAN książę na Ostrogu.

Od Iwana był KONSTANTYN, *vir omni saeculo memoria dignus*, książę waleczne, o którym Kromer *in oratione sua* wzmiankę czyni w te słowa:

Atque ut a Tartaricis perpetuis nostris hostibus incipiam, horum quidem non contemnendos tres exercitus apud Shuscum tribus praeliis duce Constantino Ostrogio principe, omni saeculorum memoria dignissimo, ad interneccionem poene cecidit.

Tenże na tej karcie niżej tegoż Konstantyna wspomina, kiedy u Wiśniowca cztercy i dwadzieścia tysięcy także Tatarów na głowę poraził, z Mikołajem Kamienieckim.

Tegoż na trzeciem miejscu opowiada w tejże oracyi temi słowy: *Nonne omnibus saeculis memorabilis est victoria, qua viginti sex milia Tartarorum eodem illo Constantino duce parva manu profligata sunt etc.*

Był potem w więzieniu u Moskiewskiego, gdy był pojman na wiedruskiej bitwie z wielą panów litewskiego księstwa, jako z Hlebowiczem, z Litaworem, i z inszymi. Tam go ztąd książę wielki moskiewski wypuścić długo nie chciał, chcąc to na niego wycisnąć, żeby mu był przysiągł posłuszeństwo wiecznie i potomkom jego, czego przewieść nie mógł na nim. Wszakóż gdy wyszedł, oddawał to znacznie Moskiewskiemu i ludziom jego, co wspomina Kromer *in oratione sua* na liście 700 temi słowy: *Orsensem autem illam celeberrimam et cum omnibus fere omnium gentium atque saeculorum victoriis comparandam victoriam, Constantino Ostrogio principe et Joanne Svirzevio ducibus etc.* Ośmdziesiąt tysięcy Moskwy ludzi rycerskich, którzy ono wojsko ich, nietylko żeby byli mogli porazić, ale tak jako było biczmi zagnać by byli do swej ziemi mogli, wszakoż za pomocą bożą, a za sprawą tego księcia, jedni kładą że czterdzieści tysięcy na placu ich poległo, drudzy tylko trzydzieści tysięcy i dwa; hetmani wojska onego pojmani byli obóz obfity wybrali, Bazylego księżę ono waleczne, który Tatory i insze przyległe sąsiady swe porażał, aż do Moskwy miasta jego głównego zapłoszyli; sto i dwadzieścia mil od onego miejsca gdzie był porażon uciekał, i tam się z strachu wielkiego ledwie wysiedział. Tak wielką trwogę był w Moskwi onym pogromem to księżę uczynił, iż Smoleńsk, Nowogród w siewierskiej ziemi i insze miasta, które był przedtem ten nieprzyjaciel prawie jako zdradą pobrał od księstwa litewskiego, częścią za tego króla Zygmunta panowania, częścią od przodków jego, barzoby byli snadnie odebrali, by byli zrazu po onem zwycięztwie w ziemię się obrócili. Ale pobiwszy, rozgromiwszy obóz, wybrawszy więźniów z hetmany cztery tysiące znacznych, do Polski się obrócili. A to było roku 1502. Tenże Konstantyn, okazując to tyranowi onemu, że ani sam, ani potomstwo jego nie miało być nigdy życzliwe narodowi jego, onę powinność wymazał, herb, którego jeszcze od przodków równego z nimi używał, męża na koniu, on smoka bije, stał, a inszy sobie wynalazł, tak jakoś wyżej widział. Wszakóżem ja go tu w ten sposób położył, że są własnego narodu tych książąt ruskich wyżej pomienionych, i jednej *quondam* dzielnice z moskiewskimi kniaziami.

Tenże Konstantyn miał za sobą księżnę Słucką, z którą zostawił dwu synów:

ILIASZA księżę ostrogskie, który był tylko jedyną córkę zostawił z Biejąką Kosiścielecką, podskarbiego koronnego córką, Katarzynę, hrabiną z Górki, wojewodziną poznańską, o którą były wielkie trudności i zamięszania między stany wielkimi. O tę był zabity Dymitr Sanguszko, mąż sławny i godny pamięci, o czemes czytał pod Jastrzębce. Potem była dana od matki księżęciu Siemionowi Słuckiemu, będąc zmwioną od króla za wyżej pomienionego hrabie, który najechawszy mocą wielką do Lwowa, wziął ją przez moc, zaledwie i księżę natenczas uszło, o czem potem w historyi szerzej mieć będziesz, tu się krótkości folguje. Nie miała potomstwa, była potem *mente capta*.

KONSTANTYN, wtóry syn wyżej pomienionego Konstantyna, książę ostrogskie, wojewoda kijowski, pan był ruskich krajów wieku mego wielkim obrońcą przeciwko poganom, coé na potem historia szeroko powie, i tu się na krótkce przypomni, jako wielkie szkody podjął od pogan, które on przedtem często a straszliwie gromił.

W roku 1577 miesiąca lutego, dnia 20, przy czemech sam był w onych krainach, gdy mu dano znać z Białej Cerkwie, od Skarzewskiego podstarościego jego z domu Radwan, o wielkości Tatar, którzy się przeprawiwszy przez Niepr, do Wołynia i na Podole wtargnąć myśleli, książę Konstantyn wyprawiwszy posła z tem do króla Stefana, dwudziestego czwartego dnia tegoż miesiąca ruszył się sam z Dubna do Ostroga, obesławsz krainy przyległe, sługi i bojary swe, aby się do niego bez omieszkania ściągali. Tam ztąd wyprawił Sołgienia pietychorca sługę swego, dnia 25 tegoż miesiąca pod one ludzie. Który z trzaskiem onegoż dnia doszedłszy pogan, dostał języka, z którym do księcia przyjechał.

Znowu wyprawił go książę pod ludzie, posławszy z nim sług swoich mężów na wybór trzy sta koni. Wiedząc go oni ludzie być mężem sprawnym, chętnie z nim jechali. Sołgien wiedząc też że miał męża wszystko na wybór, pokusił się z nimi na zagon wielki Tatarów, w którym było o pięć tysięcy człowieka, sparli z trzaskiem pogany z miejsca, i wiele ich porazili, ale iż była ziemia prawie pełna pogan, przyszła prędko pomoc Tatarom. Co obaczywszy Sołgien, począł ludzie swe uwodzić obronną ręką na miejsce przespieczniejsze na groblą, w dworcu wsi księcia Zasławskiego. Tam długo i mężnie dosyć Tatarom się bronili, zabili pogan o sześć set. Potem mocą wielką poganie wparli ich w wodę, strzelba im zamokła, jednak się długo bronili i dosyć mężnie, a iż pomocy nie mieli, wszyscy zbici od pogan, oprócz kilku co uszli obronną ręką, jako Goślicki starosta połoński, a Kozaków kilka: Dymitr, Zamiatnia, Trojanowski Wołyniec, Szkańdała, i inszy; połońskich bojar zginęło w tej tam potrzebie o pół trzecia sta. A z Sołgiem zasię którzy do młyna weszli, acz długo się bronili, jako Kułaha Kozak, Tyra Charwat, Daszko Butowicz młody, i sam Sołgien, ci tam zgorzeli, od pogan zapaleni. To się działo roku pomienionego, wtórego dnia miesiąca marca; bronili się póki im prochu stawało, ali trudny odpór czterem niezliczonej liczbie poganom.

Drugi zasię zagon pogański we śróde dnia dwudziestego siódmego miesiąca lutego przyszli pod Konstantynów, miasto tegoż księcia, do których wyskoczyło Kozaków z mieszczany o dwieście koni, postrzelili kilku pogan, lud wyszedł z miasta przypatrować się igrzysku ich, a gdy oni od wielkości Tatar byli wsparci, zaskoczyli Tatarowie on lud pieszy, posiekli i powiązali, a pobrali w niewolą co godne.

Czwartego dnia marca, pod Dubnem miastem tegoż księcia, przy którym jest i zamek, na którym była córka jego księżna Katarzyna, panna natenczas, z wielom pań i panien inszych, o której poganie wiedząc, myśleli jakoby jej dostać. A tak się poczęli przeprować przez staw na rzece Kijew. Ale książę ojciec jej mając ją na baczeniu, onegoż dnia wyprawił był syna Janusza z niemalym poczem sług, którzy uprzedzili pogany do Dubna, o czem nie wiedzieli, wszakoż się im dał tam poznać, acz natenczas miał lata młode, ale serce onych dziadów sławnych mężne i wspaniałe, wielkiej mu śmiałości dodało.

Naprzód do nich na wycieczkę za groblą czerniecką tak rzezoną wybieżał; poga- nie ufając wielkości swej, mocno się oparli na końcu onej grobli od wzniesienia. Naszy acz na nie śmieie uderzyli, wszakoż im gwałtownie strzałami szkodzili. Gdy postrzelono kilku sług szkodliwie księżciu Januszowi, także Siemaszkowi, podkomorzemu włody- mierskiemu dwóch, zaraz książe począł swe nazad do miasta uwodzić, za którymi wię- czej niż dwa tysiące Tatar przyszło ku miastu, ale barzo prędko strzelbą wsparci, i tam ich kilkadziesiąt jednym razem spadło zabitych. Drugie potem zagony barzo wielkie nad- chodziły mimo Dubno, wszakoż widząc ludzi dostatek, nie zabawiając się, szli mimo ku Olyce w ziemię dalej. Oni co u Dubna byli, dnia piątego marca po wsiach się położyli około Dubna, jako w Siedmidubiech, w Raczynie, w Pohorelcach, w Miehoroszczy, także na drugiej stronie rzeki, w Torokanowie, na Wśniesieniu, w Iwanu.

Tegoż dnia poczęli wielką mocą Dubna dobywać, ale im książe Janusz z wielką pilnością z ludźmi swymi odpór dawał, i wiele ich pobił, między którymi był znaczny zieć czarzów, którego u Krasilowa schowali.

Tegoż dnia braniec Moskwicin uciekł do Dubna od Tatar, który dawał sprawę o ich wielkości i przepieczęństwie wielkiem, jakoż nazajutrz sami to pokazali, bo przez połąki na stawie czynili gaci, chcąc się mocą przeprowować, ale strzelbą wielką w nich szkodę czyniono, jednak na dalszych miejscach przeszli tylko z łuki a z szabłami, konie przy swych zostawiwszy. Od łuckiej brony kilkaset ich z łuki się zakradając, po zacha- ciu nabiegali strzelając, a potem się za chaty albo za chałupy ustępowali, naszy zatem z rusznicami do nich wypadli, a wygnali ich za ostatnie kobylenie. Potem drudzy Tataro- wie do nich przypadli, sparli nasze aż do miasta, który naszy tak ustępowali, jakoby je na strzelbę przywiedli; bacząc czas po temu, sami na strony jako rozumieli odskoczyli, w tem strzelbą wiele pogan porażono.

Tym fortem chcieli Tatarowie oszukać książe Janusza, tu go zabawiając, a drudzy mocą wielką z drugiej strony przez lód od manastera, który zową szczęsnego Chresta, a po naszym świętego Krzyża, przeprawiwszy się pieszo, mosty sobie czyniąc słomiane przez płoniny na brzozach, chcieli w miasto gwałtem wbieżeć; ale był książe dobrze wszystkie strony strażą i strzelbą opatrzył, sparli ich barzo prędko i niemało zbili; lu- dzie z przedmieścia z szurmie do miasta ku obronie obrócono, a przedmieście ono spalić był rozkazał książe Janusz, dla przekazy jakiej miastu i zamku. Wielką trudność przez kilka dni, a ustawiczną pracę książe Janusz miał, a prawie pierwszą zaprawę, jako się miał bronić mocy wielkiej nieprzyjaciela srogiego.

Siódmego dnia książe Konstantyn, niemałych trudności używając z nieprzyjacielem po różnych miastach i zamkach swoich, przez sługi i sam przez się posłał do Dubna posła swojego Tatarzyna z Ostroga, dowiadując się coby się tam działo. Wtem Tatarowie pojмали posła onego, wszakoż go taka cnota rządziła, że serce onym poganom skaził, powiedając im, że książe Konstantyn ma lud wielki, z którym na was chce uderzyć. Oni dawszy mu wiarę, zaraz od Dubna odstąpili, wszakoż odchodząc wielkie szkody po- czynili, wszystkie wsi popalili, i jednej całej chaty nie zostawili.

Idąc od Dubna, rozdzielili się na troje, pod Jampol, pod Krzemieniec, i za Wiśnio- wicz ku Załoszczam, wielkie szkody ogniem i mieczem czyniąc, Krzemienca, Wiśniowca,

Bazylii, mocą dobywać chcieli, ale bacząc nie po swych plecach, dobrze opatrzone, odstępowali. Tak tego roku wielką był szkodę od pogan to książe popadł, że ją trudno oszacować było, przez dwieście wsi w jego państwach popalonych było. Na drugich miejscach służy jego fortunnie pogany gromili, jako pod Krasilowem, za sprawą Jarmolińskiego Agissa starosty jego bazylijskiego, który w Czerniowcach, mając z sobą niemały poczet ludzi, zaskoczył zagon Tatar, którym wielką zdobycz odjął, i więcej niż przez sto pogan na placu zostawił zbitych. Owa z onego zagona ledwie trzech ich uszło, a dziesięć żywych pojmanyh było.

Tenże już pod samym Krasilowem także Tatarów zaskoczył kilkadziesiąt, którzy się im kręcili, chcieli je na ludzie nawieść, ale ich tak żarko oskoczyli, że im uchodzić długo nie dali, wszystkie zbili, tylko dwa uciekli. Wtem lud wielki pogański do nich nadechdził, który oni postrzegłszy, do miasta ustąpili.

Przedtem za pamięci mojej wiele ludzkie tego ksiączęcia pogan pogramiali na różnych miejscach, jako w roku 1573, i przedtem; natenczas to rok nań był niefortunny, wielkie szkody popadł. W historii szerzej sprawy i zasługi jego przeciwko rzpltej czytać będziesz.

Tenże na wszystkie potrzeby do Moskwy znaczną pomoc królowi Stefanowi dawał, o czem będzie w historii.

Zostawił z Tarnowską, z domu Leliwa, Jana hrabie kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego córką, potomstwo. Naprzód:

JANUSZA wyżej pomienionego, książe prawe i waleczne, który jakoś wyżej czytał, tylko ośmnaście lat mając, znaczną nadzieję ojcu spraw swoich rycerskich okazał. Potem jako wiele w potrzebach z pogany bywał, nie jedno miejsce w historii to ukaże.

Z młodości na dworze cesarskim z wielkim dostatkiem czas długi się bawił, gdzie postronni narodowie w młodości jego wszelakie postęпки wychwalali, i wielce go poważali.

W roku 1582 ożenił się w Węgrzech familii wielkiej i możnej Szereców, po której wziął zamek Makowicę, i wiele wsi przyległych około Bardyowa.

KONSTANTYN, wtóry syn tegoż Konstantego, od tejsze Tarnowskiej, który także przodków swoich naśladować, wielkie poczty na tegoż nieprzyjaciela, jako pan pograniczny chował, i z niemałym kosztem.

ALEXANDER, trzeci, na ten czas jeszcze w młodem lecie będąc, naukami się bawił.

Córki te były tegoż ksiączęcia: Helżbieta Kiszczynna starościna żmudzka. Katarzyna Radziwiłowa, kasztelana trockiego żona, który się pisał ksiączęciem na Dubinkach i na Bierzej, umarła roku 1579, zostawiwszy synaczka, po którym umarła w kilka niedziel. Ta będąc panną, a mieszkając w Dubnie w zamku ojczystym, jakoś wyżej czytał, na on czas gdy Tatarowie wielką mocą dobywali, z wielką pokorą Panu Bogu się modliła, to mając na myśli, jeśliby był poganin miasta dostał, w przekop wskoczyć myśliła w wodę, a nie dostawać się żywo w ręce nieprzyjacielowi, acz od pań i panien, których przy niej było wiele, ustawicznie strzeżona była. Panną będąc i panią potem, tak żyła w bojaźni bożej, że poczciwe sprawy jej godneby opisania szerokiego, wszakoż tu krótkości folgując, ominąć się musi na ten czas.

Tegoż domu i tej dzielnice były książęta **Zasławskie**, którzy nie podlegszej gotowości zawsze ku obronie Rzeczypospolitej były w onych krajach, zostawili oba potomstwo.

Od tychże książąt ruskich wyżej pomienionych książęta **Prońskie** dzielnicę i początek mają, o czem znaczne świadectwa dają listy wielkiego księstwa litewskiego przemierne między królem Kazimierzem a książęty ruskimi, czego masz kopiją dla pewniejszego dowodu w te słowa pisaną:

„Miłością Boha i hospodara Kazimiera króla polskiego, wielkiego kniazia litewskiego, rus. prus. żmudzkiego etc. My kniaz Dymitrej Fiederowicz, i kniaz Sion Fiederowicz nowosielski, odojewski, worotyński, z swym bratańcem kniazem Iwanem Michajłowiczem, biliśmy czołem hospodarowi królowi Kazimierzowi w. k. l. aby nas przyjął w służbę, i hospodar król, w. k. l. nas sług swych pożałował, przyjął w służbę po dziadu swym, w. k. l. Wituldzie. A mamy jemu wierno służyty we wszystkim bez wszelkiej chytrasty, a jemu nas we czci, w żałowaniu do skończenia derzety, jako dzie jeh wielki kniaz dziada naszego derzał i ojców naszych we czci i w żałowaniu, a politnie nam dawać po staryźnie, a byty nam po królowej woli i w. k. l. Z kim będzie miren, ino i my z tym mirni, z kim nie miren, ino i my z tym nie mirni etc. A z wielkim kniazem moskiewskim, z wielkim kniazem prońskim, z wielkim kniazem perejaśławskim, kto będzie w. k. l. derzeć, z tymi my mamy mieć sąd swój po staremu.“

A tak tu baczysz, że to zawsze jedna dzielnica tych książąt ruskich bywała, między którymi jeden z książąt prońskich (gdy się był za szczęściem podniósł Iwan kniaz wielki moskiewski, a począł drugie uciskać) nie mogąc ścierpieć wielkich krzywd, opuściwszy przestronne ojczyste państwa, z wielkimi skarby przyjechał do króla Zygmunta pierwszego, syna Kazimierzowego, wdzięcznie przyjęt i znacznie opatrzon. Był potem wojewodą kijowskim, miał za sobą Fedorę Boguszcównę podskarbiankę wielkiego k. l., po której wziął Beresteczko na Wołyniu, i wiele inszych majątności. Zostawił z nią syna Alexandra, stolnika w. k. litewskiego, wielkiego miłośnika rzpltej, której k'woli a sławie nieśmiertelnej służył, na wszystkie expedycey moskiewskie jeździł za panowania króla Stefana. Był pan uczony, wiele ziem obyczajów świadomy, i języki ich umiał.

Tegoż wojewody córka Helźbieta Zborowska, kasztelanka gnieźnieńska, gruzdziacka, odolanowska, wolpieńska starościna, umarła w roku 1577, zostawiwszy tylko jedną córeczkę imienia swego, ciało jej leży w Pleszowie.

A to masz własne plemie książąt ruskich wyżej pomienionych, które dawne historye z Lechem a z Czechem mienia od jednego przodka mieć początek, z których jedni bez potomstwa męskiej płci schodząc, a monarchowie, królowie i książęta polskie do stanów małżeńskich córki ich biorąc, jakoś czytał pod Orłem, księstwo ruskie prawy przyrodzonemi, częścią też przez miecz opanowali. Ci zasię, którzy spokojnie na częścicach swych przestawając żyli, to potomstwo zostawili, od którego książęta z Ostroga idą, i książęta **Zasławskie**.

A iż to jeden ród był z wieka dawnego z książęty moskiewskimi i jedna dziel-

nica, tedy od tych którzy prawie na północy dział brali, jako ich list wyżej wspomina za panowania Kazimierza króla i wielkiego księcia litewskiego, jako wielkiego kniazia moskiewskiego, wielkiego kniazia prońskiego, i wielkiego kniazia perejasławskiego, z tych właśnie krwią idzie Alexander Proński, stolnik wielkiego księstwa litewskiego, a siostra jego rodzona kasztelanka gnieźnieńska. W historii szerzej o zacności domu tego czytać będziesz.

DOKOŃCZENIE KSIĄG WTÓRYCH.

O KLEJNOCIECH,

Z KTÓREMI Z ROZMAITYCH KRAIN WIELE LUDZI
RYCERSKICH TU DO POLSKI PRZYJECHALI.

KSIĘGI TRZECIE.

O KLEJNOGIE RÓŻA,

który tu przyniesion z Czech, jako o tem masz u wszystkich historyków, przez męża sławnego, rzeczzonego Poraj, od którego klejnot ten i familia ta niesie nazwisko, o czem czytaj u Miechowity księgi wtóre, list trzydziesty pierwszy.

A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę. Ma być róża w czerwonym polu biała.

Dawności tego herbu trudno jest aby który historyk dostatecznie dosiędz mógł, gdyż w narodzie szlacheckim rzymskim, gdy jeszcze poganie byli, świadczą o nim księgi *Inscriptionum sacrosanctae vetustatis, per Rajmundum Fugerum, Caroli V et Ferdinandi imperatoris consiliarium*, które dał wielkim kosztem wydrukować, z którychem ci tu wyjął kilka napisów grobowych, na których jest herb ten Róża wyryta o pięci kwiatach, tak jako jej w tem wieku rycerstwo polskie



używa. Naprzód według wyżej pomienionego skryptora, ten text i herb Róža jest napisany i wykonterfetowany:

Mediolani ad S. Dionysium in porta nova:

Rufia Saveris Crysipo conjugi fecit.

In agro Capuano, in villa Sancti Petri, ubi Capua antiqua erat:

L. Alfius maximus, vivus sibi et memoriae Alphiae Chrysopolis uxoris suae, bene de se merenti fecit.

Romae in domo Petri Chiavelucii Notarii Transiberini:

Dis manibus Sexti Perpennae Firmi,

Vixi quoadmodum volui, quare mortuus sum nescio.

Romae in ecclesia S. Quirini et Juliae juxta turim Comitum.

Deis et Genio: Rod nis Domitiae, Aug. Ser. exactor. Hered. Legat. Procurat. V. a. x. m. x. xiiij.

Rhodonius fratri optimo piissimo, et gemino, sibi fecit.

In Germania Augustae Vindelicorum ad S. Udalricum, sub testitudine aed. S. Michaëlis.

Vitalius vigor sibi, et Vitallo virili Fratri vivos fecit.

A na wszystkich słupiech i grobiech przy tych texciech Róža.

Tegoż herbu w Czechach jest dom starodawny i możny, jeszcze onych rzymskich szlacheiców **Ursynów**, teraz w onem królestwie naprzędniejszy, a **Rozenberkami** od Róży nazwani, którą się i po dziś dzień pieczętują.

Z opisania historyków, u nas w Polsce rozrodziła się ta familia od przodka PORAJA, o którym niżej czytać będziesz. A to był brat rodzony WOJCIECHA ŚWIĘTEGO arcybiskupa gnieźnieńskiego, który tu był przyszedł tym sposobem, jako opowiada katalog w roku 996, po Robercie z domu Ciołek, o czem pisze Miechowita w księgach 2 w te słowa: *Adalbertus* z rodziców szlachejnych urodzony, z ojca Sławnika, i z matki Strzesisławy z miasteczka Lubicza, z młodości u biskupa majdeburgen. mieszkał, któremu też imie było *Adalbertus*. Od tegoż biskupa był mianowan Wojciech, jakoby *exercituum consolator*. Potem po śmierci Dytynara biskupa praskiego, był wzięt na biskupstwo praskie, w roku 981. Będąc biskupem, nauczał pilno wiary świętej chrześcijańskiej, karał Czechy z tego, że żon wiele mieli, a Żydom ludzie obojga stanu, męczyznę i białęgłowy w niewolą przedawali, w niedzielne dni święte z niemi na rynek wyjeżdżając, wiele niechrześcijańskich spraw czyniąc, ceremonij pogańskich zażywali, z czego ich on upominając, jako prawy pasterz, gromił. A gdy go słuchać nie chcieli, owszejki jeszcze grozili, on opuściwszy biskupstwo szedł do Rzymu, a w klasztorze świętego Alexego z bratem Gaudencyusem mieszkał siedm lat, w wielkiej bogobojności i świątobliwości żywota. Czechowie mszcząc się onej srogości jego, którą im okazował w naukach swych ku dobremu ich dusznemu, wbieżawszy do miasteczka jego ojczystego Lubicza, pięć braci jego zabili, Sobora, Spicymirza, Sobrosława, Zymissa i Czasława, a nie mając na tem dosyć, wszytek naród, który jedno był dosiagnął krwią biskupa świętego, wygubili, i ludzie w miasteczku, poddane ich, naostattek miasteczko spalili, tylko brat

jeden Poraj został, który królowi polskiemu Bolesławowi służył przez kilka czasów, o czym będzie niżej.

Tenże potem biskup święty, za panowania arcybiskupa maguntyńskiego, który do papieża pisał, aby Wojciech biskup do stada swojego przyjechał do Czech, pisząc mu o wielkich rozterkach w biskupstwie jego. A gdy się papieżowi wymawiał, powiedając, że Czechowie ludzie źli, nauczać się nie dadzą, — powiedział mu papież: Jeśli cię słuchać nie będą, otrzyj proch z nóg swoich, a idź do inszych krain, a nauczaj drogi zbawiennej.

Gdy się wrócił biskup Wojciech święty do Pragi, nauczał, gromił lud nieposłuszny, o Pana Boga niedbały etc. Potem czasu niektórego, bacząc iż nie szła w pożytek nauka jego, przez sen usłyszał głos od Pana Boga w te słowa: Ty spisz albo leżysz, a mnie powtóre niewiernym przedawają.

On zatem wstał, szedł na rynek, tam co jedno obaczył chrześcian, które w niewolą Czechowie przedawali, wszystkie odkupił a wolno rozpuścił.

Szedł znowu do Rzymu, a od papieża Benedykta szóstego tego imienia wziąwszy dozwolenie, szedł do inszych krain, kędy pogani mieszkali, a przepowiedał słowo boże. Wszedłszy do Węgier, Gieję ksiązę i z synem jego Stefanem w wierze potwierdził. Potem po wszytkiej Polsce chodząc, słowo pańskie rozsiewał między onymi nowymi chrześcianami, w roku 996 do Krakowa przyszedł, każąc po sławieńsku ustawicznie, na tem miejscu gdzie teraz kościół świętego Wojciecha, który po jego zabiciu zbudowano. Opuściwszy Kraków, szedł do Gniezna, gdzie za nim król albo monarcha Mieczław z synem swem Bolesławem jechał, na wszytkiem go rozkazując opatrować potrzebami. Tam po śmierci Roberta arcybiskupa z domu Ciołek, za wielkimi namowami Mieczława monarchy, przyjął po nim miejsce, na którym mieszkał trzy lata, jako to katalog opowiada. Potem napomniany od anioła, szedł do Prus, zostawiwszy na miejscu swem brata rodzzonego Gaudencyusza, a tam sam pogany wiary nauczał, kędy był zaprowadzon od Polaków. A gdy tam chwilę niemalą chodząc po onej ziemi przepowiedał słowo pańskie, a nauczał wiary świętej chrześciańskiej, potem idąc dalej, przewożąc się przez rzekę Osę, nie mając pieniędzy czemby przewóz zapłacił, począł go przewoźnik szarpać, a potem z jadu wielkiego uderzył go w głowę wiosłem bez obrony. On mu za to podziękowawszy precz poszedł, a znowu po wsiach i po miasteczkach chodząc, nauczał wiary przez tłumacza, albo wykładacza swoich słów, powiadając im, że słońce, które oni chwalili za Boga, także miesiąc, ogień, jeziora, lasy i insze, że to nie byli bogowie, ale stworzenia boże. Wszakż oni ministrowie ich fałszywi a zdraдлиwi, zabiegając temu, aby nie hańbił bogów, zmówili się nań, jakoby go zagubić mogli.

A tak w piątek 23 dnia miesiąca kwietnia, na jednym pagórku przy brzegu morskim, niedaleko miasteczka Feszhauf, naszli męża świętego gdy mszą świętą miał, naprzód go siedm kroć przebili, a potem rozsiekali, odciawszy głowę na drzewie zawiesili, której orzeł przez trzy dni strzegł, dotąd, póki gospodarz jego wszytkich członków nie zebrał, i tam niedaleko onego miejsca gdzie go zabili nie pocnował. O tem usłyszawszy Bolesław Chabry monarcha polski, posławszy posły, starał się o ciało jego. Do któ

rego Prusacy wskazali, żeśmy Boga twojego zabili, a tak ci ciała jego nie wydamy, aż nam tak wiele złota pošlesz, jako zaważy.

Posłał Bolesław król zaraz kapłany z inszymi ludźmi rycerskimi, dawszy złoto to, co rozumiał spotrzebę. A gdy dali ciało na wagę, ukazał Pan Bóg cud takowy, że zgoła nie nie zaważyło, wszakoż oni według zмовy przyjąć musieli. Posłowie też ciało wzięwszy w nową skrzynię, i nowe prześcieradło okrywwszy, do Polski przywieźli. O czem mając wiadomość Bolesław król, gdy już byli na granicach, nabrawszy z sobą biskupów i kapłanów inszych, także lud pospolity z nimi, zaszli na drogę; padł król obliczem na ziemię, przyjął ciało z uczciwością i prowadził do klasztoru trzemeszeńskiego, który był Mieczław ojciec jego fundował zakonnikom, które zowią *Regulares*, świętego Augustyna reguły, o którym zakonie niżej na swem miejscu mieć będziesz. Potem zasię w krótkim czasie zebrawszy więcej ludzi wszelakiego stanu, przeprowadził ono ciało do Gniezna 20 dnia, miesiąca października, gdzie z wielkiej łaski miłego Boga, dla zasług biskupa świętego, za żywota kwitnąć począł. Niemcy, Węgrowie, i z inszych krain ludzie grób jego nawiedzali, a przez zasługi jego od Pana Boga wszechmogącego pocieszenia w żądach swoich brali. Cesarz Otto, będąc ciężką niemocą zdzięty, z umysłu swego i za radą tych, którzy mu zdrowia życzili, aby nawiedził grób jego, zaraz z srogiej niemocy powstał, i tenże koronę Bolesławowi królowi darował, i sam go nią w Gnieźnie koronował, o czem szerzej w historii czytać będziesz.

O tym arcybiskupie ś. pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Qualis Adalbertus fuerit, quid Gnesna requiris,
Nonne vides sancti busta beata viri?
Quis facit haec vivus, facitque mortuus, haud quis
Nunc feret ob Dominum, quae tullit ille suum?*

GAUDENCYUS brat jego rodzony, jako to katalog opowiada, jeszcze za żywota jego był arcybiskupem gnieźnieńskim, na którym żył lat siedm, wiodąc także żywot świętobliwy, umarł w roku 1006. W Gnieźnie pochowan. Po nim nastąpił Hippolitus Włoch o którym na miejscu swem czytać będziesz.

O tym Gaudencyusie pisał *Klemens Janicius* te wiersze:

*Cesit Adalbertus, frater Gaudencius orbem
Suscepit, vivo fratre jubente, gregem.
Germano similis, similis solet esse colore,
Ex uno fuerit quae rosa nata rubo.*

PORAJ, brat trzeci, który służył na dworze Bolesława Chabrego, przedtem niż był Wojciech święty przyszedł na arcybiskupstwo, tak jako o tem pisze Miechowita w księgach wtórych. Miał opatrzenie od tegoż króla znaczne, od którego aż po ten wiek barzo wiele potomstwa mamy w różnych województwach, niektórzy są w sieradzkim województwie, którzy jeszcze to nazwisko **Porajowie** niosą i tak się piszą.

ŻYROŚŁAWA wspomina Długosz biskupem wrocławskim w roku 1091. Był wzięt po Pietrze z domu Lis, a pisze o nim, że był rodem z ziemie krakowskiej, to było za panowania Hermana.

RODOSTA biskupem krakowskim opowiada katalog w roku 1116. Był wzięt po

Maurze Włochu, umarł w roku 1141. Ten wiele dziesięcin klasztorowi tynieckiemu na wieczność darował, czego potwierdził Egidus biskup tuskulański, kardynał, od Kalixta papieża tego imienia wtórego legat po wszystkiej Polsce i po węgierskiej ziemi. Naprzód był ardziekanem krakowskim, a od wszystkiej kapituły dnia pierwszego lipca zgodnie obran, o którym pisze, że był *vir moribus gravis et maturus*, i żywota świętobliwego, acz był w gniewie porywczy, wszakoż go łatwo uskromił; *in viros probitate conspicuos benignus et gratiosus*, wielki obrońca kościoła bożego. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia pięć, mając na sobie świerzbiczną przez kilka czasów, potem we dworze swoim Kielcach zachorzał, rozrządziwszy dobrze dom swój, sprawiwszy się chwalebną świętością, umarł roku 1142, 19 dnia miesiąca stycznia. W kościele krakowskim na zamku pochowan, po nim nastąpił Robertus z domu Korab.

BOGUCHWAŁA biskupa poznańskiego wspomina katalog w r. 1128. Był wzięt po Pawle z domu Grzymała. Był naprzód kanonikiem krakowskim, przez Fulka arcybiskupa potwierdzon i poświęcon, a po nim nastąpił Piotr z domu Prawdzie, jako o tem Długosz świadczy, nie był żyw tylko dwie lecie na biskupstwie.

WINCENTEGO biskupa krakowskiego opowiada katalog w roku 1207. Pisał się z Karnowa od Opatowa; był wzięt z probostwa sędomierskiego, przez Innocencyusza papieża potwierdzon, a przez Henryka arcybiskupa poświęcon; tego tylko sama kapituła obrała, nie dając tego w moc nikomu inszemu. Ten w Kielcach do kościoła panny Maryi dziesięć prebend fundował i nadał.

Był to biskup barzo nabożny, żył na biskupstwie blisko dwanaście lat, potem za dozwoleniem papieża Honorjusza, dobrowolnie sam biskupstwo spuściwszy, wszedł do klasztoru jędrzejowskiego, przyjąwszy regułę, w roku 1218. Tam mieszkał lat pięć, umarł ósmego dnia marca w roku 1223, i tamże pochowan.

Za tego biskupa grom był na zakrystyą na zamku uderzył, kazuły i insze aparaty, które w skrzyni jednej leżały, popalił.

Opowiada go synem Boguchwała, a matka jego była Bogna; darował wsi swoje ojczyste klasztorowi jędrzejowskiemu, Czerników i Sojczów, przy bytności arcybiskupa gnieźnieńskiego, Gedeona płockiego, Ogiera kruszwickiego, i przy Msczuju ksiązęciu pomorskim.

Tenże klasztorowi pokrzywnickiemu darował dwie wsi swoje ojczyste, Niekisiałkę i Karwów, zakazawszy synowcom swoim pod klątwami wiecznymi, to jest Bogusławowi i Sulisławowi, synom Bogusławowym, aby się ich nigdy nie upominali. Ciało jego leży w Jędrzejowie w klasztorze, nad którego grobem jest to *epitaphium*:

Vincentius Kadlubek de villa Karkow, de armis Rozarum, vir acris ingenii, divina et humana literatura insignis, ex praeposito sendomirien. assumptus in praesulem, anno ut supra, per Innocencium papam confirmatus, et per Henricum archiepiscopum consecratus, praesedit annis decem. Demum obtenta licentia ab Honorio papa renun. episcopatum, religionem cysteracen. ordinis in monasterio andrzeovien. profitetur, atque ibi sub regula in observantia lustro, uno anno exacto, Christo Christi miles spiritum reddidit, et in chori medio corpus ejus a fratribus terrae commendatur, anno 1223.

Tegoż biskupa kronika polska łacińskim językiem pisana, którą zowią *Chronica Kadlubkonis*.

Ten do Halicza odnosił Salomeą siostrę Leszkową, Kolumanowi synowi króla węgierskiego Andrzeja, w roku 1208. Nastąpił po nim Iwo de Końskie z domu Odrowąż.

BOGUCHWAŁA biskupa poznańskiego opowiada katalog, że był wzięty z kantoryi poznańskiej po Mrokocie z domu Szeliga; ten kupił wieś Kozłów kościelowi poznańskiemu do stołu biskupiego, ksiąg barzo wiele nakupił, żył lat półjedenasta, po nim nastąpił Piotr z domu Łodzia, umarł w roku 1184.

BOGUCHWAŁA trzeciego biskupa poznańskiego tegoż klejnotu opowiada katalog po Pietrze z domu Łodzia, żył lat dziesięć na biskupstwie, umarł roku 1175. Pisał się de Cienelin, po nim nastąpił Pietrzyk z domu Abdank.

ŻYROŚŁAWA wtórego biskupem wrocławskim wspomina Długosz w roku 1170. Był wzięty po Walcerze z domu Zadora, potwierdzon od Piotra wtórego arcybiskupa tego imienia, z przyzwoleniem Bolesława Wysokiego księcia, umarł w roku 1181. Po nim nastąpił Franko z domu Prawdzie.

De Michałów wiele mężów sławnych, senatorów możnych, *privilegia* i insze skrypta opowiadają. Kromer wspomina Mikołaja w księgach dwudziestych, list 464, temi słowy, za panowania Władysława Jagiella króla polskiego: *Exercitui vero universo, et summae rerum praefectus est Nicolaus Michalovius, gente Roseus, castellanus et praefectus cracovien. Huic rex dedit in mandatis, ut hostiles regiones longe lateque vastaret.* O czem szerzej czytaj na miejscu naznaczonem.

Tych co się pisali **De Korozwęki**, wiele możnych senatorów opowiadają. KRESŁAWA, w roku 1174. O którym u Miechowity czytaj księgi trzecie.

DOBIEŚŁAWA, tak historye jako wiele listów koronnych opowiadają kasztelanem krakowskim w roku 1380. O tym niżej czytać będziesz.

KRESŁAWA z KOROZWĘK kasztelanem sędomierskim, który był od Jagiella zostawion starostą na Łucku, o czem u Kromera czytaj księgi piętnaste.

W tymże czasie Kresława wspominają historye i listy rozmaite kasztelanem wiślickim.

KRESŁAWA opowiada katalog biskupem wrocławskim, był wzięty po Pietrze Moszyńskim z domu Łodzia, będąc kanclerzem koronnym, po nim nastąpił Wincenty z domu Nowina, o czem Kromer w księgach trzydziestych.

PIOTRA z KOROZWĘK wiele listów koronnych opowiada podskarzim koronnym, w roku 1485.

ZAWISZĘ z KOROZWĘK biskupem krakowskim opowiada katalog, był wzięty po Floryanie z Mokrska z domu Jelita, *alias* Koźlarogi. Był to syn kasztelana krakowskiego Dobiesława, był obran w niedzielę śródopostną, w roku 1393. Przez Urbana szóstego tego imienia papieża w Strygonii, albo przez arcybiskupa strygońskiego z rozkazania jego był poświęcon. Przyjechał na biskupstwo w roku 1394. Potem wtórego roku siedm Mensyonarzów przy krakowskim kościele fundował, nadawszy im dziesięciny po wsiach stołu swego, to jest: po Grotkowicach, po Giełczynej Woli, Lantkowi-

cach, Krasnie, Klantkowie, Sanspowie, Porębee, Zasłonech, Gardlicy, Tomkoniech, Szczekarzewicach, Nakrowicach, Zielenicach, Smarzowicach, i po jednym ogrodzie Czarnej Wsi, dla tego, aby *Officium beatae Mariae Virginis* głosem śpiewali.

Tenże był wiceregentem królestwa polskiego od Ludwika, jako o tem świadczy katalog, i tamże o nim pisze, że był więcej *mundanis* a niżeli *divinis rebus intentus*; umarł w roku 1396. Po nim nastal Jan Radlica z domu Korab.

DOBIESŁAWA z KOROZWEK wojewodą lubelskim opowiadają różne *privilegia*, tak koronne jako i klasztorne, w roku 1475.

STANISŁAWA z KOROZWEK opowiadają naprzód kanonikiem krakowskim, potem podkanclerzem koronnym tegoż czasu i roku, o czem w kronikach polskich i liściech rozmaitych czytałem.

MIKOŁAJA z KOROZWEK kasztelanem lubelskim w roku 1505; drugiego kasztelanem rosperskim w tymże czasie.

Pioruny, Wrzody, z tychże Korozwek panięć ludzka niesie, i rozmaite skrypta wspominają, te Korozweki w domu Zadorów w tym wieku.

Wiekui mego od tychże przodków były domy znaczne i rzpltej zasłużone, jako naprzód dom **Bużeńskich** w województwie sieradzkiem, z którego wiele ludzi z dawna możnych a zasłużonych rzpltej różne skrypta w aktach ziemskich, grodzkich, także *privilegia* ich, i listy królów polskich opowiadają; naprzód:

SPYTKA stolnika sieradzkiego najznaczniej opowieda list miasta Bużenina, które zakładał w roku 1378. Gdzie tam stoi w te słowa:

Ad petitiones domini Spitkonis dapiferi siradien., filiorumque suorum, damus omnibus et singulis in praefata civitate locatis et locandis, a data praesentium quinque annorum, libertatem ab omnibus solucionibus regalibus, exactionibus, tributis, contributionibus, et aliis quibuscunque censeantur liberos et solutos, super quo praesentes dedimus nostro sigillo sigillatas. Datum et actum Siradiae, in die beatorum Petri et Pauli Apostolorum, anno ut supra.

Tegoż opowieda list Władysława Jagiełła, albo już syna jego, także skrypta w roku 1419, który temu miastu pomienionemu prawa i wolności wyprawował, jako to opowieda list w roku pomienionym temi słowy:

In nomine Domini amen. etc. Quomodo cupien. opido Buženin in terra siradien. sito, conditionem facere meliorem, ut nostris suffultum munificentius, sub nostro foelici regimine utilia se sentiat incrementa recepisse, — ad instantes itaque petitiones nobilis Spitkonis ibidem de Buženin, fidelis nostri militis, forum annuale in festo Catharinae virginis quatuor diebus, forum vero septimanale quibuslibet feris quintis singulis annis statuimus et decernimus, perpetue in eodem celebrandum etc. etc.

Tamże *jus teutonicum de jure polonico* odmienił.

Datum Visliciae feria secunda post festum sancti Bartholomei, anno Domini 1419. Per manus reverendi in Christo patris domini Adalberti episcopi craca-

vien., et cancellarii regni Poloniae supremi, venerabilis domini Joannis Saphra-niec decani cracovien., regni Poloniae vicecancellarii, sincere nobis dilectorum.

Tenże Spytek, jako to okazują znacznie sprawy ziemskie, zostawił z Elżbietą de Brojno, Piotra, Zawiszę i Jana; szczedł starszy bez potomka.

ZAWISZA zostawił syna z Borowińską, wszakoż zabit na Bukowinie za Olbrachta.

JAN, trzeci, zostawił z Borzykowską z domu Abdank synów trzech i córkę jednę Katarzynę, która naprzód była za Andrzejem Duninem, z którym zostawiła Sebestyana Dunina i Margorzatę Romiszewską, babę dzisiejszych, o którychś pod herbem Kozłarogi czytał.

Potem była za Wawrzyńcem Thobaszem, którzy się w tym wieku Załuskiem zowią.

SPYTEK BUŻEŃSKI, syn Janów, był kanonikiem krakowskim i gnieźnieńskim, umarł w Turku, pochowan w Łowiczu na tumie, o którym *epitaphium* powie da.

WCJIECH, syn wtóry Janów, który acz miał za sobą Dorotę Rozowską, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

JAN, trzeci syn Jana Bużeńskiego, zostawił z Katarzyną Laską z domu Korab naprzód te syny:

Mikołaja, który tylko w ośmi lat umarł, pochowan w kościele św. Szczepana w Krakowie, o którym *epitaphium* powie da tamże.

SPYTEK, drugi syn Janów, umarł powietrzem w Krakowie, pochowan w Wieliczce.

JAN, syn trzeci Janów, umarł powietrzem w roku 1519, w Krakowie u św. Anny pochowan.

OLBRYCHT BUŻEŃSKI, syn czwarty Janów, młodo umarł, w Łowiczu pochowan w roku 1512.

SEBESTYAN BUŻEŃSKI, syn piąty Janów, prawnuk Spytków, umarł w Rałowicach, pochowan we wsi Radzimi u.

PIOTR, szósty syn Janów, był sędzią ziemskim sieradzkim, który miał za sobą J adwigę Konopnicką, Andrzeja starosty wieluńskiego córkę z domu Jastrzębiec, z którą zostawiwszy dwóch synów i cztery córki, umarł w Rałowicach dnia 4 kwietnia w roku 1579. Pochowan we wsi Zegry, żył lat 67 i miesięcy pięć.

Tych to synów ojciec Jan przereczony, umarł w roku 1538 dnia 22 maja, wespół z żoną Katarzyną Dziadkowską. Ciało jego pochowane leży w Radzimi u, w grobie marmurowym pod miedzianą tablicą, o którym *epitaphium* tamże powie da w te słowa:

Generoso domino Joanni de Buzenin, et in Ralavice haeredi, defuncto anno Domini 1538, die 22 Maii, et ejusdem fidae conjugii Catharinae de Dziatkowice, quae obdormivit in Domino anno Domini 1526, die decima quarta Januarii, parentibus suis longe charissimis, Hieronymus Bużeński, zupparius cracovien. ac Sacrae R. M. a secretis, suae erga illos singularis fidei et amoris perpetuum munimentum erigi curavit, anno Domini 1554.

Tenże Hieronim syn tego Jana siódmy, wieku mego był podskar bim koronnym, zupnikiem zup krakowskich, starostą brzeźnickim, dobrzyckim, krzeczowskim. Ten acz

był sekty Kalwinowej, wszakoż dla dobrych spraw jego może być równan do onych przodków świętych, o którycheś wyżej czytał. Była w nim wielka pobożność, sprawiedliwość i wszystkie sprawy pochwalenia godne i pamięci wiecznej. Tak o nim mawiano jawnie jeszcze za żywota jego: Ktoby chciał cnotę wymalować, a nie miałby do tego wizerunku, może z Bużeńskiego Hieronima osoby. Był wielki miłośnik ludzi uczonych i kapłanów na tym urzędzie. Jurgielty albo prowizye na żupie, wszystkim, choćby w skarbie pieniędzy nie było, swemi własnemi płacić kazał tej godziny, której przyszli. Ale jeszcze święty wiek był za jego rozkazowania w żupie.

Ten za dobrego zdrowia swojego te wszystkie urzędy spuścił do rąk króla Stefana. Umarł kasztelanem sieradzkim a starostą krzeczowskim, nad grobem na chorągwi jest ten napis:

Illustris et magnificus dominus, dominus Hieronymus Bużeński de Buzenin, castellanus siradien., et capitaneus krzeczovien., etc., ob eximias suas virtutes, quatuor serenissimis, Sigismundo Primo, Augusto, Henrico et Stephano regibus Poloniae, ac omnibus hominibus longe charissimus, thesauri generalis regni et salinarum cracovien. officio, multos annos foeliciter administrato, atque tandem diu optante quietis amore, sua sponte deposito, animo tranquillo et sereno, piis operibus intentus, in Domino obdormivit Krzeczoviae, die 26 Novembris, anno Domini 1580, aetatis suae 66.

Miał za sobą Reginę z Witowie Czerną z domu Nowina, Stanisława starosty dobczyckiego córkę, po której wziął Zabno i insze imiona w krakowskiem i sędomierskiem województwach; z tą zostawił dwóch synów: naprzód Pawła, *adolecentem nobilem et sanctae catholicae religionis cultorem*; był starostą dobczyckim, urodził się w Krakowie w roku 1556 dnia 20 sierpnia po Wniebowzięciu Panny Maryi, piątej godziny w noc, ze śrzody na czwartek. Umarł w Wiedniu w roku 1575, mając wieku lat dziewiętnaście, o którym *epitaphium* tamże powie da *in templo Scothorum*, na marmurowym grobie pisane w te słowa:

Paulus Bużeński a Buzenin Polonus, amplissimo loco natus, adolescens dobczycen. praefectus, cum in acerba aetate ingenii fructus uberrimos edidisset, brevi annorum spatio ingentem cursum gloriae enensus, ad dignam vitam summa virtute, eam terris invidentibus fatis advolavit, anno 1575, 16 Calendas Septembris, aetatis XIX.

Hieronimus pater, in regno Poloniae summus regni aerarii praefectus, filio amabilissimo maestus posuit.

PIOTR BUŻEŃSKI, syn wtóry tegoż Hieronima kasztelana sieradzkiego, starosta brzeźnicki i dobczycki, który się był urodził w roku 1559, dwunastego dnia września, siódmej godziny w nocy, ze wtorku na środę po narodzeniu Panny Maryi, ożenił się we 22 leciech, pojął Konstancją z Mirowa Myszkowską, Zygmunta Myszkowskiego, starosty oświecimskiego i zatorskiego córkę, synowicę rodzoną biskupa krakowskiego Piotra z domu Jastrzębiec; roku 1580, dnia 29 miesiąca czerwca, w dzień świętego Piotra i Pawła apostołów, we dworze biskupim w Krakowie, z wielkim kosztem było wesele; który w młodym wieku swoim, statecznością i sprawami pocziwemi ojca nie wydał, k'temu był *vir literatus*, co o nim jaśnie powie da *ratio*, którą pisał *de ortu, totius*

vitae curriculo et morte brata swego Pawła wyżej pomienionego, która jest in lucem wydana w roku 1576.

Zostawił dwie córce: Reginę, która się urodziła w dobezyckim zamku w starostwie jego, w roku 1582 dnia trzeciego kwietnia, *feria tertia post Dominicam Judicam, die Martis, ante ipsum tactum horae noctis sequentis, de feria tertia in feriam quartam.* Umarł roku 1583.

JAN BUŻEŃSKI, syn Piotra sędziego sieradzkiego, był starostą ostrzeszewskim, królów Henryka i Stefana sekretarz i dworzanin, był wieku mego człowiek znaczny i godny, umarł w Dyneburgu w Inflanciech, w roku 1581, dnia 29 grudnia, mając wieku 30 lat, w Litwie w Wilnie pochowan w kościele świętego Jana, o którym na chorągwi napis tamże w te słowa pisany:

Joannes Buzeński de Buzenin, capitaneus ostrzeszovien., serenissimorum Henrici et Stephani regum Poloniae secretarius et aulicus, cum in aulis principum suorum singularem fidem et virtutem in omni sua actione probasset, et cum peregre legationibus aliquod honestissime peractis, tum in patria sub Stephano rege fortissimo et bellicosissimo ad Gedanum, Polockum, Wielko-Lukum et Pleschowiam, operam suam navasset, pace inter regem et Moschum coeunte, una cum suo rege ex bello rediens, juvenis, pietate, doctrina, humanitate et morum insigni elegantia, vultus etiam singulari gratia praeditus, atque omnibus amabilis, in summa spe et expectatione summorum honorum et in flore ipso, Dinemburgi, regis ipsius et totius aulae incredibili dolore, ac suorum ingenti desiderio relicto, febris moritur, XXIX Decembris, anno 1581, aetatis vero suae anno XXX.

HIERONIM BUŻEŃSKI syn tegoż Piotra, który miał za sobą Trepczankę z Wielkojedzka z domu Topór, zostawił z nią córkę Annę.

Siostra jego rodzona Katarzyna, była naprzód za Gasińskim, albo za Wierchlińskim, potem za Bartoszem Biskupskim, który się pisał z Bobrownik, wojiskim wieluńskim.

Margorzata Bużewska, córka Piotra tegoż sędziego, umarła panną.

Regina trzecia siostra ich, która była za Maciejem Rudnickim, podsędkiem sieradzkim, z którym zostawiła potomstwo.

Anna siostra rodzona podskarbiego koronnego Ptaszkowska, z którym zostawiła córkę Konopnicką, potem szła za Marcina Baleńskiego z domu Jastrzębiec, z którym zostawiła synów czterech.

Dom **Dąbrowskich** w sieradzkim województwie, w radomskim powiecie starodawny, którego przodki opowiadają listy dostatecznie ludźmi wielkimi a senatorami mądrymi, czego tu masz świadectwo dostateczne w tym liście:

In nomine sanctae et individuae Trinitatis Amen. Nos Casimirus Dei gratia dux Cujaviae, Lenciciae, dobrziniensisque provinciae, etc Tam modernis quam futuris, Christo corde mente puris, praesens scriptum inspecturis, salutem in predulcissimo Jesu Christo. A viris doctissimis artium scriptoribus, et a naturaliter sapientibus decretum est, acta rerum temporalium ne processu in oblivionem hominum temporis, cum tempore labantur, litterarum testimonio perpetuari, ut ait quidam poetarum: Convenit ergo probo, quod sic primordia sumat, incubet, et in finem tendat ad usque bonum — Qua de causa universorum notitiae praesentium te-

nore duximus declarandum, nos donationem haereditatum ratam habere ac inconcussam: comiti Spitigneo palatino Lenciciae a patre nostro duce Conrado, ob fidele ipsius servitium, ei suaeque posteritati jure haereditario perpetuo colatam, quorum haereditatum sunt ista nomina: Dąbrowa, Rogaczewo, Makosicze, Tarlino. Nos etiam dictus dux Casimirus praefato comiti Spitigneo, fideli ejus servitio inspecto, villam Screpsevo, cum omnibus utilitatibus, ei suaeque posteritati, jure haereditario contulimus possidendam; in cujus donationis ac confirmationis perpetuitatem, litteras nostras sygilli nostri munimine roboratas duximus indulgendas, praesentibus his: Stephano castellano de Sieradz, Urbano castellano lencicien., Nicolao castellano spicimirien.; Dobeslao judice curiae, Strzeskone pincer-na, Joanne dapifero, Panczlawo venatore curiae, Siechone venatore lencicien., Joanne venatore de Sieradz, Mrockone tribuno spicimirien., Cusma subdapifero, Floriano thesaurario, Vitto subjudice curiae, subthesaurario Joanne, Mauricio subcancellario. Acta autem sunt haec in Mirano, anno gratiae ab Incarnatione Domini 1248.

Tegoż Spitygniewa z Dąbrowy wojewody łączyckiego potomki własne opowiadają listy domu tych Dąbrowskich, jako Tomasza dziedzica w Dąbrowie. Potem Teodoryka, Pielsa Peregrina Jana, i syna jego Stanisława ardziekana gnieźnieńskiego, którego ciało leży w Krakowie na zamku, jako o nim powieða *epitaphium* pisane w te słowa:

Reverendi domini Stanislai Dąbrowski, archidiaconi gnesnensis, cracovien.. wladislavien. canonico, viro pietate, doctrina, morum gravitate insigni, aliquod archiepiscoporum gneznen. cancellario, erga inopes et studiosos patrono, perque liberales et propensi amici posuere, anno 1575 secunda Januarii, aetatis ejus 73.

MIKOŁAJA podsędką sieradzkiego, którego syn, wieku mojego był Olbrycht Dąbrowski, miecznik sieradzki, ostatecznym potomkiem już tego wyżej pomienionego wojewody łączyckiego.

Dom **Gruszczeńskich** starodawny tamże w tym kraju; wspomina katalog Jana arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Janie ze Sprowej, z domu Odrowąż, roku 1464 od Pawła papieża tego imienia wtórego potwierdzon, w piątek 19 dnia października, roku *ut supra*, z krakowskiego biskupstwa, na którym tylko rok był, cztery miesiące i dni jednaście. Ten się pisał z Gorniewie i z Gruszyce, jako to katalog opowiada. Był to syn chorążego sieradzkiego, Jana Gruszczeńskiego, a Margorzaty Naramowskiej. Tak o nim pisze, że był *in vitia petulantiae proclivus, mundanis et temporalibus deditus*. Wiele powinnym swoim z dóbr stołu arcybiskupiego rozdał, a osobliwie Bartłomiejowi kasztelanowi kaliskiemu bratu swemu, a drugie imiona zafrymarczył, wszakoż z przyzwoleniem kapituły.

Tenże klasztor w Łowiczu *Fratrum Minorum* zbudował.

Tenże kościół w Rzegowie na pamięć Stanisławowi świętemu zbudował, a ku chwale miłego Boga, któremu nadał dziesięciny na Bawole i w Krakowie.

Tenże dziesięcin kościołowi sędomierskiemu u Panny Maryi wiele przydał, jako w Potnorowie, w Potworowsku, w Woli, którą zowią Kozia Kaleń, w Kazowie, w Kazulce długim, w Dłuskiej Woli, w Gutowie, w Gutowskiej Woli, i w Czarnej etc. czasy wie-

cznemi. Wszakóż był za to wziął od kapituły sędomierskiej pietnąście set złotych. Potem będąc na arcybiskupstwie lat dziewięć i dni dziewięć, umarł nagle, pochowany od braci rodzonych, Mikołaja Kośmidra. Ten Kośmider kupił był dom w Kaliszu szynkowny, i dał go Barnadynom, bo z niego mieli *impedimenta* od pijanic. I Bartosza kasztelana wyżej pomienionego, w Gnieźnie. Po nim obran Jakób Sieniński z domu Dębno w roku 1472.

Pisał o tym *Janicius* te wiersze:

*Lascivus, petulans, mollis, propensus in omne,
Gruscinius vitium nequitiamque fugit.
Dum bibit ad sacras et cantat nocte lucernas,
Protinus incautum, mors inopina rapit.*

Tego domu **Koźmińscy**, z których jeden wieku mego był rotmistrzem na Podolu. O Bartłomieju Koźmińskim czytaj Kromera naprzód księgi 14, list 356, potem w księgach 15, list 367.

Rożycowie Krzepiccy, pisali się z Boryszowic. Wspomina katalog Andrzeja arcybiskupem gnieźnieńskim, naprzód był teomunieńskim, potem lwowskim, aż gnieźnieńskim. Bawił się dworem czas długi, był człowiek uczony a zawsze dobrej myśli. Żył na arcybiskupstwie lat siedm; był wzięt po Fryderyku królewicu polskim w roku 1503. Umarł 1510. Po nim nastął Jan Laski z domu Korab; ciało jego leży w Gnieźnie, nad którem to *epitaphium*:

*Joannes de Lasko archiepiscopus gnesnen., adoptionis memor, antecessori suo
Andree Rosa de Borisowcze, anno 1510, die 20 Aprilis mortuo, sacrofaqum marmore
decorat.* Herb Róża.

O tymże pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Una tot aestates vixit Rosa florida semper.
Et vernans nullo tempore digna mori.
Cana quidem, sed grata fuit omnibus illis,
Qui choreas, ludos, delitiasque colunt.*

Z tychże Rożyców z Boryszowic idą **Jaktorowscy** dom starodawny i znaczny, wszakoż byli *alieni a fide catholica*.

Dom **Izbieńskich** albo **Rusieckich** w Wielkiej Polsce. Wspomina katalog Benedykta Izbieńskiego biskupem poznańskim w roku 1545, człowieka żywota dobrego i przykładowego biskupa, był wzięt po Pawle Wolskim z domu Łabędź, po nim został Andrzej Czarnkowski z domu Nałęcz.

W klasztorze u świętej Trójce w Krakowie opowieda *epitaphium* temi słowy:

*Benedictus Izbieński episcopus poznaniensis. fratri suo Petri Izbieński cano-
nico vladislavien., secretario regio, anno 1528 die 16 Augusti vita functo, hic sepulto, posuit.*

Marcin Rusiecki albo Izbiński, synowiec tego biskupa, który się z Izdebną wieku mego pisał, był scholastykiem krakowskim, gnieźnieńskim, poznańskim etc. kanonikiem. Temu gdy posłał król biskupstwo poznańskie, a chciał od niego aby dał dziesięć tysięcy, niechciał biskupstwa przyjąć, powiedając, że się tego kupować nie godzi, ale jeśli mię król pan mój baczy godnym tego urzędu, niechaj mi da tak, jako się to dać godzi, tedy przyjmę.

O! świętego baczenia kapłan zaiste, a smać naszych wieków ledwie nie jeden był taki, który pamiętał na słowa Grzegorza świętego, który mówi o Symonitach albo Giezytach: *Quicumque sacros ordines vendunt aut emunt, sacerdotes esse non possunt, unde scriptum est: Anathema danti, anathema accipienti*, a to jest *simoniaca haeresis*, jakoż tedy takowi, *si anathema sunt et sancti non sunt, sanctificare alios possunt, et cum in Christi corpore non sint, quomodo Christi corpus tradere, vel accipere possunt?* Chybaby tym umysłem, jako Hieronim święty mówi: *Saepe sinistra principia perveniunt ad faelices exitus, ut Jacob per subplantationem pervenit ad benedictionem*. A tak się o to staraj mój miły biskupie, jeśli który do biskupstwa przychodzisz za wielkimi podarki, staraj się aby ta *seges*, która *leprosa manu feritur, munda metiretur*; aby *ex adulterino concubitu* wychodziła *pulchra soboles*. Mądre mu dosyć.

Dom **Wilczków** w Rusi starodawny, z których jeden był arcybiskupem lwowskim w roku 1503 Był wzięt po Andrzeju Boryszewskim tegoż herbu, o czem Kromer pisze w księgach 30.

Dersława wiele listów opowieda podkomorzym lwowskim w roku 1505.

W roku 1576, byli czterzej bracia: Marcin wojskim lwowskim, był to człowiek możny w onym kraju, szcedł bez potomka.

Mikołaj, który był mężem spokojnym, żył przez czterdzieści lat *celebs*, potem *mente captus* umarł.

Jan, trzeci, zostawił potomstwo z Balicką.

Paweł, czwarty, człowiek stateczności i pobożności wielkiej, czasu potrzeby męstwo znaczne z nieprzyjacielem okazawał, a w sprawach i żywocie mógłby go równać do onych przodków świętych, o którychś wyżej czytał.

Dom **Grochowickich** w Wielkiej Polsce w kezyńskim powiecie. Był Jakób, który wieku mego zostawił z Orszulą Gwiazdowską, z domu Bogorya, synów trzech: Piotra Jana i Waclawa.

Dom **Niekmierowskich** starodawny w sieradzkiem województwie, przodek ich był starostą krzepickim, a ten trzymał te miasta: Dusenin, Widawę, Lutomiensk. A gdy mu podkomorzy granicą gruntu siła odjął, a inszemu przysądził, on go zabił ze wszystkimi assessory, trzynaście ich zaraz poległo, prze co przekonany prawem, utracił był wiele majątności. Miał synów trzech, z których od jednego idą Niekmierowscy, z których Marcin był wieku mego do posług r. p. mąż godny.

Garnyszowie tamże w sieradzkiem dom starodawny, z których Stanisław był wieku

mego podstolim krakowskim, miał za sobą Działyńską, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

Dom Górskich w pilźnieńskim powiecie starodawny.

Mężynicy w lubelskiem województwie dom znaczny.

Wybranowscy w poznańskim województwie dom starodawny. Wieku mego był Warzyniec rotmistrzem i mężem sławnym, w każdej potrzebie znacznym, miał wybrańce pod swą mocą.

Biernacy od Kalisza, dom starodawny.

Strzałkowsy tamże u Kalisza. Był jeden z nich wieku mego Jakób *archimagerus waggrovecen*.

Lipnicy w sieradzkim województwie dom starodawny.

Dom Dobrosółskich z Kujaw, z Czestkowa na Kujawach albo w Wielkiej Polsce, z których wieku mego byli trzej bracia rodzeni w Rusi, ludzie rycersey. Jako naprzód Marcin, rzeczony Knecht, rotmistrz i mąż sławny; ten gdy Bohdana hospodara wołoskiego Turcy z państwa zegnali, zamku Chocimia mężnie obronił. W potrzebach potem i przedtem znacznych bywał z różnymi nieprzyjacióły, tak królestwa polskiego jako i w inszych krainach. Gabryel i Stanisław bracia jego rodzeni, mężowie dobrzy.

Zakrzęscy w sieradzkim województwie. Wspomina *epitaphium* jednego w Gnieźnie pisane w te słowa: *Venerabilis dominus Jacobus de Zaksin canonicus gnesnen., mortuus anno 1518. Orate pro eo.* Herby: Róża, Topór, Jelita, Srzeniawa.

Tamże w sieradzkim województwie Chrzanowscy, Kodrepsey, Sobiekórsey, domy starodawne i rozrodzone.

Kuczowscy w sieradzkim województwie, z których jeden był opatem świętokrzyskim, jako o nim *epitaphium* w klasztorze onym powiada w te słowa:

Sepulchrum reverendi domini Andreae Kuczowski, abbatis s. Crucis Calvi montis, obiit anno 1576, 16 Octobris. Po nim nastął Tomasz Polanowski, z domu Stary Koń. Tegoż opata brat rodzony był N., który trzymał od klasztoru wieś Modliborzyce; zostawił syny mężę wyborne i ludzie rycerskie.

Sobiesierscy w Wielkiej Polsce dom starodawny, z których był Jakób znacznym w posługach rzeczypospolitej, deputatem na trybunalech bywał, zostawił synów pięć.

Garkowscy dom starodawny i znaczny w sieradzkim województwie.

Krepsey w sieradzkim województwie dom starodawny.

Dom Latkowskich tamże z sieradzkiego województwa starodawny, z których Matus Latkowski wieku mego był mąż w sprawach r. p. biegłym, miał majątność nabytą w przemyskiej ziemi, a potem w lubelskiej, za starostwa Jana Tęczyńskiego, kasztelana wojnickiego, pisarzem był grodzkim. Na tymże urzędzie umarł.

Maciej Latkowski miał synów pięci, z których wieku mego także byli dwa między nimi znaczni, i między wielkimi stany dla pocziwych spraw zachowali: Naprzód Symon, który w postronnych krainach na rycerskich się sprawach bawił, z czego przyszedł był do wielkiego między narodami postronnemi mniemania. Był kawalerem maltańskim, potem komandorem opawskim, a iż tam *in ordine isto* być nie może jedno prawy szlachecie urodzony poczeiwie, by najlepszym mężem był i nasprawniejszym, tedy

ten przerzeczony Symon Latkowski, dając o sobie świadectwo onemu towarzyszemu tym listem króla Augusta tego próbował, którego masz sens w te słowa:

Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Significamus praesentibus litteris nostris, quibus expedit universis et singulis, praesentibus et futuris etc. Quod cum precibus a nobis contendissent consilarii nostri, ut testimonium dare dignaremur de vera gemina et legitima nobilitate nobilis Simonis Latkowski, ut eo facilius accessum habere possit ad omnes eas vitae conditiones, honores et gradus, ad quos nobili sanguine procreatos tam jus gentium, quam jura quaelibet civilia et municipalia vocant, nos non inviti eam gratiam homini nostro faciendam esse existimavimus; cum enim nobilitas inter caetera virtutis esse praemium soleat, eidem virtuti quin uberrimos fructus operum suorum refferat, invidere nefas esse putamus. Quod eo libentius fecimus, quod nobis persuasum sit, plerosque fore, qui intuitu tantorum praemiorum effuso cursu, ad virtutem atque adeo nobilitatem contendunt, majoribus certe illius, qui talia praemia a praedecessoribus nostris mentis eorum digna primi retulerunt, grati animi nostri judicia dabimus. Testamur itaque praesentibus omnibus supra scriptis, quorum id interest aut interesse poterit, praedictum Symonem Latkowski, longe repetita serie majorum ipsius, nobili sanguine ortum, vereque nobilem esse, ac pro nobili semper habitum, pro imaginibus nobilitatis seu stemate Rosa m albam in campo rubeo gere, nihilque tale, vel per parentem ipsius, vel ipsummet commissum esse hactenus, quod nobilitati contrarium, ipsum ea ipsius praerogativa indignum redderet. Quae omnia universis et singulis principibus, tam ecclesiasticis quam secularibus dominis, archiepiscopis, episcopis, ducibus, omnium ordinum religiosorum magistris, marchionibus, comitibus, baronibus, nobilibus, civitatum, oppidorum, castellorum, villarumque rectoribus, ac eorum locum tenentibus denuntiantes hortamur, ut eum pro nobili habere, ac de ea quae ejus fert conditio consignandum praesto esse non dubitent, facturae nobis s. vestrae rem gratam, subditis vero nostris ne aliter facient serio mandamus, in cujus fidem praesentes litteras manu nostra subscriptas, sigillo nostro communiri jussimus. Datum Varschoviae sexta Februarii, anno Domini 1564, regni nostri 34.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Służył potem na Podolu żołnierską, gdzie męstwa swego znaczne sztuki okazawszy, jechał znowu do cudzej ziemi, był kapitanem *ex stipendio Maximiliani imperatoris* na zamku Babie, pod hetmanem groffem *de Salma*, gdzie męstwo swe okazał i sprawę rycerską, z wielką sławą narodu polskiego, i nagrodę otrzymał komendarstwo pomienione, na którym umarł, mąż sławy i pamięci godny.

Stanisław Latkowski, brat tegoż Symona rodzony, z młodości w ziemiach cudzych się schował, był to mąż zachowania wielkiego, dla uczynności, którą ludziom obojga stanów pokazywał, tak panom, jako też i miejskim ludziom, wielki kredyt w każdej ziemi miał, czego też barzo przestrzegał, nie tylko sam z strony swej, ale też i z strony tych, za których ręczył albo przyrzekał. Włoski, francuzki, niemiecki język uniał, wszystkim Polakom, którzy jedno tamte kraje nawiedzali, znacznie pomocen był, w potrzebach ratunku dodawał, pieniędzmi zakładał, od wielu przedniejszych familij, i od wszystkiego rycerstwa polskiego, którzy syny swe do postronnych krain syłali, miłowan i poważan był.

Ten potem przyjechawszy do ojczyzny, w krakowskiej ziemi majątność miał nabytą, i tam się ożenił, a będąc mężem dobrze zachowałym, niechcąc nic potomstwu zostawić, zkażdby je na potem nieprzyjacieli szczypać czem miał, nie tając upadku przodka swego z strony dobrego mienia, ten list od króla Stefana wyprawił, z którego dla czego to uczynił, statecznie wyrozumiesz, a tego masz ten sens:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Exposuerunt nobis certi consiliarii nostri, in comitiis nostris generalibus varschavien. celebratis, nomine nobilis Stanislai Latkowski, eum ac majores suos ex nobili genere oriundos quidem fuisse, atque eundem Stanislauum Latkowski et parentem suum nunquam ab integritate boni viri, et ea fide quae aliquo excessu violata peccantes nobili honore diminuere solet descivisse, verum eo nomine tantum parentem praefati Stanislai Latkowski majoribus suis inferiorem redditum esse, quod ex vivendi rationibus more nobilium circumscriptis tenuiori fortuna deturbatus, in oppidum Pabianice sese contulerit, ac ibidem pro conditionibus suae rationi longo tempore degerit: in eo tamen suo necessario statu, tanto studio virtutis ad recuperandam majorum suorum dignitatem cursu enixum esse, ut cum ipse sese in nobilem vivendi perfectionem asserere, refragante eadem fortuna non potuisset, liberis suis ad omnem honestatem conformandis, eam operam navavit, ut alter eorum minor natu Symon Latkowski, multis a juventute sua bellis externis exercitatus, rerum praeclare gestarum testimonium, hoc est cooptationem in numerum militum Maltensium et postea comendatum opavien., apud externos consecutus sit. Alter vero praefatus Stanislaus, in externis regionibus pariter a pueritia educatus, virtute sua, fide et integritate egregium passim apud externos quosque et suos etiam nomen sibi comparaverit. Verum hoc unum tantum eum subvereri, ne quid praesenti vitae suae instituto, in quo se comparatis sibi terrestribus bonis collocavit, ipsa tantum parentis sui in oppido Pabianice inhabitatio officiat, aut sibi a quopiam probro objiciatur: supplicaverunt itaque nobis certi consiliarii nostri, pro praefato Stanislao Latkowski, ut eum specialibus litteris nostris in statum nobilium assereremus, ac si quid jure dictante ex avita ipsius nobilitate per parentis sui in civitate inhabitationem, ac vitae susceptas rationes decessisse alicui videatur, id auctoritate nostra abrogamus etc. etc. Eundem Stanislauum Latkowski in pristinum majorum suorum integrum statum, et morem vivendi nobilium regni nostri sese incorporantem, specialibus etiam litteris istis nostris asserendum esse duximus, uti quidem praesentibus litteris nostris non secus, ac si primis etiam ordinum judicis nova nobilitas ipsi attributa esset, unanimi eorundem ordinum voluntate asserimus. Circaque nobilitatis suae avita et paterna rosae albae in campo rubeo insignia conservantes, dignitatem ipsius et nobilem honorem in verum nobilitatis statum ac libertatem restituimus ac incorporamus, eumque et posteros ipsius, cum ad omnia jura, libérales, praerogativas perfruendas, tum ad possessiones quasvis terrestres, vel jam possessas, vel quovis tempore possidendas, aequae ac alios regni nostri nobiles, aptum habilemque reddimus et pronuntiamus, ita tamen, ut praefatus Stanislaus Latkowski, more juxta praescriptum legum regni nostri nobilium vivat, munera bellica et alia officia, tam tempore belli quam pacis equestri ordini incumbentia, jureque statuti expressa, astrictus sit, atque ex possessionibus suis, tam fumalia, quam alias omnes circumscriptas, et nobis constitutionibus regni sancitas, ac nobilitate regni nostri pendit solitas contributiones pendat. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium, praesentes manu nostra subscripsimus, et sigillum regni nostri appendi jussimus. Datum Varschaviae in

conventu generali omnium ordinum regni, die 12 mensis Februarii, anno 1581, regni vero nostri anno quinto.

STEPHANUS REX.

W Prusiech dom Zaleńskich starodawny i znaczny. Wyszli z Polski Wielkiej, pisali się przodkowie ich Częstkami de Dębica, która teraz w domu Latałskich herbu Prawdzie.

Wiekui mego był Jan Zaleński kasztelanem gdańskim, który u króla Augusta był w wielkiej łasce. Był starostą wolborskim, tucholskim, jasińskim etc. Zostawił z Taszycką z domu Strzemie, sędziego krakowskiego córką, syna Jana, którego królowa Anna prawie *a cunabulis* wychowała, wychowawszy w wielkim dostatku przy sobie chowała, a nie jako pani, ale własną macierzyńską łaskę okazowała młodzieniaszkowi onemu, a to dla wielkich zasług matki jego, która w fraucymerze tej królowej będąc, gdy jeszcze w panińskim stanie była, posługami stanowi jej należącemi dobrze i pilnie się zaleciła. Potem od tejże królowej albo królowej za mąż była wydana, i do żywota jej w wielkiej łasce była, aż i po śmierci potomek jej.

Gidzielscy dom starodawny i rozrodzony.

Złobniccy dom starodawny i rozrodzony.

Zamoszczcy dom rozrodzony.

Mikorscy tamże.

Dobrzelewsy w powiecie piotrkowskim, dom starodawny.

Sucheey dom starodawny i znaczny.

Krolikowsy w sędomińskim województwie.

Przeborowscy tamże dom starodawny.

Samprochowic tamże w sędomińskim.

Tegoż herbu używał Walenty Krzepicki pisarz z skarbu koronnego, mąż zasłużony, zostawił z Kazimińską potomstwo.

Paluscy w powiecie checińskim.

Radzińscy w województwie krakowskim.

Skotniccy w Mazowszu, z których Kasper przeniósł się do krakowskiej ziemi, i tam potomstwo zostawił synów trzech: Piotra, Łukasza i Kaspra.

Tegoż herbu używał Paweł Szczerbic mieszczanin krakowski, który z młodych lat swoich w każdej potrzebie z Janem z Tarnowa, kasztelanem krakowskim i hetmanem koronnym bywał, którego jako męża postronnego ćwiczenia w sprawach rycerskich, ten pomieniony hetman czasu potrzeby od porady sobie brał; języków kilka umiał: łaciński włoski, niemiecki prawie dobrze; był człowiek enotliwy, i ludzi onych dawnych bogogojnych.

Tegoż był syn także wieku mego człowiek w prawie uczony, który prawo saskie i magdeburskie porządkiem obiecał z łacińskich i z niemieckich skryptorów na polskie przełożył, a kosztem swym we Lwowie, kędy natenczas pisarzem był, drukować dał. Był potem za kanclerza Jana Zamojskiego i hetmana koronnego dekretów pisarzem i sekretarzem królewskim; człowiek z cnoty, z pobożności, układności i ludzkości wielkiej pochwalenia godny.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

CIOŁKU,



który tu przyniesion z Włoch za Mieczysława najpierwszego monarchy polskiego, za którego wiara chrześcijańska szerzyć się u nas poczęła. A kto tu z nim przyjechał, obaczywszy własność herbu, niżej o tem czytać będziesz, także o własnem potomstwie jego, aż do wieku mego, o którym ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę. Píše Długosz o przodkach, że bywali *robusti, ad pietatem et venationem proni.*

Nosili wołu czerwonego w polu białem.

Dowodnie nam katalog ukazuje przodka herbu tego ROBERTA arcybiskupa gnieźnieńskiego, który naprzód za Mieczysława tu przyjechał w roku 971, po Hacie Włochu, który nosił herb Kolumnę, co w tym wieku u nas zowią Rochem, o czem na swem miejscu czytać będziesz, a po nim został Wojciech święty z domu Róża.

O tymże pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze w te słowa:

*Ausonius patria, sacri pariterque prophani
Mirandus studii laude Robertus erat.
Comis in aloquio, facilis venientibus, uno
Durus, quod nequirit verba polona loqui.*

Tamże drugiego *Janicius* opowiada, już go mianuje Polakiem w r. 1173, który był arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięt po Pietrze z domu Srzeniawa, umarł w r. 1199, w Gnieźnie pochowan, od Lucyusza trzeciego był konfirmowan. Píše o nim, że wiele dóbr kościołowi gnieźnieńskiemu przyczynił, wsi na pustych miejscach nasadził, i

inszych rzeczy ozdobnych, niemało potrzebnych kościołowi. Po nim nastał Henryk Kiełlicz z tejże familii.

Wielką możność tych **Ciołków** wspominają w Polsce historye, jako Baszko opowiada ERAZMUSA wojewodę mazowieckiego, który z książęty swymi walczył, acz to już było w roku 1388.

JANA CIOŁKA, także wojewodę mazowieckiego, który był struty tajemnie od adwersarza swego, opowiada go tenże historyk w sprawach rycerskich mężem biegłym.

Tegoż wojewody był brat rodzony STANISŁAW takiej siły, że każdą albo ową beczkę, której miasto łaźni używają w miastach pospolicie, dnem wzgórz przewracał. Po deszczu do młyna, którą wiele chłopstwa u jednego końca podnosiło, on u drugiego sam tylko snadnie podnosił, o czem świadczy tenże historyk.

Ten potem Stanisław Ciołek, wiele a mężnie czyniąc z pogany, zabit w potrzebie.

Tegoż byli dwa bracia rodzeni, z których od jednego idą Ciołko wie, którzy się pisali z Zelechowa, z których za wieku mego tylko był jeden został STANISŁAW CIOŁEK, którego urodziła Jadwiga Laska, córka Hieronima wojewody sieradzkiego, z domu Korab, *multorum hominum mores vidit*, w sprawach rycerskich przodków nie wydał, w Wołoszech wiele a mężnie sobie poczynił, natenczas gdy Bohdana na gospodarstwie województwo Mikołaj Mielecki wojewoda podolski wsadzał z rozkazania króla Augusta, inszych wiele mężnych rycerskich spraw potem ci szerzej historia powie.

ANDRZEJ CIOŁEK biskup płocki, o którym powie katalog w roku 1254. Pisze o nim, że był uczony, k'temu *animosus in propulsandis et defendendis ecclesiae injuriis*. Żył na biskupstwie lat sześć, potem *apoplexia tactus* umarł tamże, w Płocku pochowany, po nim nastał Piotr rzeczony Niedych, z domu albo familii Pobóg.

ANDRZEJA CIOŁKA chorążego płockiego, brata rodzonego Stanisława wyżej pomienionego, także siły nie podlejszej opowiada, który zostawił synów trzech:

STANISŁAWA biskupa poznańskiego, onych czasów człowieka wielkiego uczenia i poetę, był kanclerzem u Władysława Jagielly, o czem Kromer pisze w księgach 21.

Ten wiele z heretyki o wiarę czynił, zwłaszcza z Abrahamem Zbąskim z domu Nałęcz, który Czechy balamutniki w domu swym przechowywał, o czem Kromer w księgach tychże. Był wzięty po Mirosławie Brudzewskim, po nim został Andrzej z domu Łódzia w roku 1439.

WIGAND CIOŁEK, syn Andrzejów chorążego płockiego, brat tegoż biskupa rodzony, był kasztelanem czerskim, ten był wziął działem Powsin i Ostrołękę, od tego już idą Ciołkowie Powsińscy, Ostrołęccy, Gutowscy, Pileccy i Dobrzynieccy.

ANDRZEJ syn Wigandów, był wojewodą mazowieckim, który trzymał Powsin, z tegoż idą Powsińscy Ciołkowie: Zygmunt, Alexander i Chrzysztof, z Pilce i Ostrołęki się piszą.

JAN CIOŁEK, który się pisał z Janowic i z Ostrołęki, zostawił był potomkiem tylko jedną córkę Ewę, która była za Sobkiem starostą warszawskim, i ta nie zostawiła

potomka męskiej płci, tylko córki: Annę Radziwiłłową podczaszyną litewską, i Marynę, która się obróciła w dom Ciołków, za Stanisława Ciołka z Zelechowa wyżej pomienionego.

ALEXANDROWE potomstwo na Gutowie brali dział, był Sebestyan i Jan, synowie Mikołajowi i córki te, jako Prażmowska, Gościszewska, Otonowa Gojscka i Giżycka.

JAN, syn Alexandrów na Ostrołęce, miał syna Stanisława, który szczenił bez potomka, i Małgorzatę Święcicką.

ALEXY, syn Chryzstofa Ciołka w Dobrzyńcu, po żenie z majątności na Sobinach się pisze, zostawił syny Piotra i Hieronima. Piotr zostawił Andrzeja, Frąca, Chryzstofa, ci się piszą z Pilce, siostry ich: Czerniakowska, Pęcherska, Suszczyńska.

HIERONIM, syn Alexego, Ciołek, też się pisze z Pilce. etc.

Dom **Maciejowskich**, którzy także są własni Ciołkowie, i jedną dzielnicę mają Wspominają niektóre *scripta* BERNATA CIOŁKA z Maciejowic, kasztelana lubelskiego, starostę zawichojskiego. Także KASPRA stolnika sędomierskiego; był *miles auratus* JAN CIOŁEK z Maciejowic, który na służbie rycerskiej w Węgrzech umarł.

SAMUELA biskupa krakowskiego, syna Bernatowego, opowiada katalog, także i *epitaphium* na grobie jego w zamku krakowskim temi słowy:

Samuel Macziejowski episcopus cracoviensis, cancellarius regni Poloniae, vir omnium seculorum dignissimus, qui praeter excellentem in omni genere virtutum praestantiam, ac multis animi ingenii dotis, hac infelicitate temporum, non modo veterem Dei Optimi Maximi religionem ac dignitatem ordinis ecclesiastici, verum etiam totius rei publicae tranquillitatem, consilio, prudentia et integritate sua sustinuit. Curatores testamenti patrono bene merenti posuerunt, vixit annos 52. Mortuus 1550.

O tymże Filip Padniewski wzmiankę uczynił in *Elogiis* w te słowa:

*Samuel Macziejovius multis quidem ornatus erat virtutibus, nam neque ingenio, neque doctrina et consilio superioribus illis atque laudatis pontificibus videtur inferior fuisse, sed aetas posterior erumpentibusque diu occultabat vitiis, omnem illi superioris vitae atque temporis famam et gratiam inquinavit, ita, ut ea re diutius vixisse quam necesse illi fuit ab omnibus putaretur; nam quam diu plocensi saedi praefuit, quod eodem tempore a regina Bona multis injuriis et contumeliis vexaretur, mira simulatione moderati-
onis cujusdam in ferendis illis usus est, ut non immerito et regina multis causam tanti odii ignorantibus invisā fuerit, quod talem virum ac velut unicum illis temporibus pontificum lumen agitare, vexaretque indigne, et ille rursus laudem modestiae, benevolentiamque apud omnes tulerit, quod patienti animo illa ferendo devorandoque nihilo signius, principi et rei publicae operam suam navare putaretur, simultatum autem et inimicitarum, quas regina secum exercuit, ambitionem et cupiditatem, qua inter se certabant, in causa fuisse certum est, atque id postea latius omnibus patuit: ante vero paucis id suspicantibus, ac non de principatu in re publica et potentia, sed de dignitate senatus libertateque communi certamen illi fuisse cum regina existimantibus, favore et charitate omnium Samuel*

excipiebatur. Conversa fortuna est, morte Sigismundi Senioris gubernaculis regni ad Sigismundum filium translatis, ita, ut et regina pertinaci odio cum filio dissidens, nihil amplius in republica posset, et Samuel rursus primum locum, gratiae et autoritatis, quod summe ambigebat, semper apud regem obtineret, dissidiumque illud inter matrem et filium, rebus suis prospiciens, occulte alleret. Sed gratia illa atque potentia, dum per ambitionem et cupiditatem multa ageret, facultatesque regias et reipublicae, quarum custos esse debebat, pernicioso in posterum exemplo exhaustiret atque distraheret, in summum eum odium omnium hominum statim adduxit, adeo ut ejus fama, et dictis, et scriptis multorum, velut male merentis de republica proscinderetur, atque laceraretur. Proinde licet tanta praeditus esset autoritate, neque haereses tamen, quae magna incrementa praesidente eo sumpserant compescuit aut inhibuit, neque ulla injurias ecclesiae vindicavit, credo, ut lenitate indulgentiaque, illa qua in tali re uti minime decuit, gratiam pristinam apud homines novandarum rerum studiosos recuperaret, sed neque id consequutus est tamen, et a sui ordinis hominibus, quod adeo remissus et negligens in religionis negotio esset, magis indies accusabatur, hac cura et sollicitudine anxius, in morbum incidit, vitamque non multo post finivit. Atque ut fortuna tamen diutius illi vitam propagasse, quam ejus expediret famae, videri potuit, ita rursus illa ex parte consuluisse, quod mortis opportunitatem in id tempus contulit, quo facile propter vitia et cupiditates insequentium pontificum, desiderium ejus apud posteros excitaretur. Nam quem incolumem plurimi oderunt, mortuum desideraverunt statim, laudibusque tulerunt.

STANISŁAW brat tego Samuela, który już za wieku mego był kasztelanem sędmierskim, tego powiedają, że się był przed czasem urodził cztery niedziele, którego w sadle wieprzowem, na każdy dzień z innego wieprza wybierano, a dziecię w nie uwijano. Potem był wielkim i możnym senatorem i marszałkiem nadwornym; jegoż zostali dwa synowie.

STANISŁAW, starosta zawichojski, który z Dzierzgowską kasztelana sochaczewskiego córką zostawił potomstwo.

KASPER, koniuszy nadworny, starosta spiski, który *multorum hominum mores vidit et urbes*, za pamięci mojej wiele, pilnie i z kosztem panu swemu i rzeczypospolitej służył, żadnej potrzeby tak w *interregna* jako i we wszystkie expedycye, które król Stefan król waleczny z nieprzyjacioły przyległymi królestwa tego miewał, nie omieszkał, jako pod Gdańsk, do Moskwy etc. *Ad forum et ad corum*, jako pospolicie mówią, w nim godność i zabawę każdy znalazł. *Liberalis, humanus, catholicus* i wszystkie inne cnoty w nim na stan pański należące były. etc.

Katarzyna, siostra tych dwóch rodzona, Wapowska, kasztelanka przemyska, *matrona lectissima*, Pana Boga się bojąca, w stanie wdowim tak żyła za mego wieku, jako druga Judyt, z wielką pochwałą wszystkich ludzi.

MIKOŁAJA, syna Kaspra stolnika sędmierskiego, którego urodziła Leżeńska, wspominają sprawy znacznie opisane wojewodą lubelskim i starostą spiskim, co za dobrej pamięci mojej było, iż to był wielki miłośnik rzeczypospolitej, w wielu potrzebach z każdym nieprzyjacielem królestwa tego bywał, a wszędy się znacznym i z dobrą sławą przodków swoich okazał.

O tymże te wiersze żalosalne, które wszystkie sprawy jego i żywot pocziwy opowiadają, były śpiewane:

MIKOŁAJOWI MACIEJOWSKIEMU

WOJEWODZIE LUBELSKIEMU PAMIĄTKA.

A więc, o Boże, twój to dekret sprawił,
 By w taką radość ciężki smutek zjawił,
 A zmazał spólne wesele żalobą,
 Za czem, o Polsko, musisz trwożyć sobą.
 Dziś czas by wszystko stanęło w swej mierze,
 Lecz śmierć z pośrodku godne ludzkie bierze.
 Okrutna śmierci, z przyrodzenia blada,
 Wyschła, mierziona, zimna i szkarada,
 Co za prawo masz do ludzi statecznych?
 Bóg, wojewodo, do swych gmachów wiecznych
 Porwał cię z ziemi, snąc niegodna była,
 By się twa dobroć tu na niej szerzyła.
 Z młoduś żywot wiódł w pracy i niewczasie,
 Biorąc pocziwe wychowanie na się,
 Potem na dworze Żygmunta Pierwszego
 Brałeś fizerunk (sic) pola rycerskiego,
 A gdy wyzuta z śmiertelnego ciała
 Dusza, do gmachów wiecznych się wezbrała,
 Nastąpił August, a rząd obranemu
 Polska zleciła, Litwa dziedzicznemu.
 Tam ty nie tańcem, nie próżnemi skoki,
 Ani łagodnej Wenery obroki
 Zabawiałeś się; szablą dobrze władać,
 Koniem kierować, tarczą się zakładać,
 Łuk dobrze ciągnąć, drzewo raźnie złożyć,
 I rohatyną umieć swego pożyć,
 Praca twa była; za czem wstępek taki
 Miałeś ku męstwu i dzielności znaki,
 Że nad cię żaden serca rycerskiego
 Więcej nie mógł być; nie radeś takiego
 Widział, co chce być chwalon, że jest szatny,
 A za cześć bótek poczyta udatny.
 Lecz zalecała kogo dzielność jaka,
 Wnet mu otwarta chęć twoja wszelaka.
 Który o pomoc biegł do twego domu,
 Nie jest ratunku by nie miał dać komu.
 Dziś na dostatku wszystkie godność sadzą,
 A cnotliwemu zdarte szaty wadzą.
 Tobie nie szkarłat, ani złota bryła,
 Lecz sama godność ludzkie zaleciła.
 Za czem co jedno sług było u ciebie,
 Dzielności każdy wydawał znak z siebie.

Dziwiąc się August ćwiczeniu takiemu,
 Podał cię wodzem ludowi spiskiemu.
 Tam jakoś dzielnie stawił się w tym kraju,
 I basza to wie siedząc przy Dunaju.
 Zaczem, byś polskiej przestrzegał swobody,
 Posadzoneś był między wojewody.
 Nieubłagana śmierć tegoż zajrzała,
 I prędko nam cię tu z ziemi porwała.
 Każdego czeka dzień raz naznaczony,
 Wszystkich pobierze czas nienaprawiony.
 Kiedy Augusta Bóg wszechmocny sądził,
 Jako porządnie lud powierzony rządził,
 Wyliczał swoje kochanki i pany,
 Liczył rotmistrze, liczył i hetmany, —
 Gdy przyszło na cię, westchnawszy powiedział:
 Stateczniejszego w swych państwach nie wiedział.
 Zaczem Bóg wspomniał na swój dekret trwały:
 Na świecie nie ma nikt być doskonały.
 A kazał zaraz porwać cię do nieba,
 Mówiąc: tak dobrych ziemi nie potrzeba:
 Ale iż Henryk z narodu obcego,
 Miał panem zostać kraju północnego,
 Kazał się trochę zatrzymać chorobie,
 Na wszystkim równe by w radę brał tobie.
 Aż kiedy króla widziało twe oko,
 Życząc by państwo rozmnożył szeroko,
 Nielutościwa Parka nie zerwała,
 Czem niehamowny nam smutek zadała.
 My życzym, ziemia abyć lekka była,
 Kwiecica na grobie nastawimy siła,
 A twoją dzielność krzykniemy na świecie,
 Zgrzybiała starość, której nie zagniecie.
 Ty siedząc w niebie, ojczyznę ubogą
 Ratuj, by ludzie chodzili twą drogą.

Ten zostawił syna JANA, był kasztelanem natenczas zawichojskim i starostą łączyckim; ten z Myszowska z Mirowa, kasztelana wojnickiego córką z domu Jastrzębiec zostawił potomstwo.

Siostry tego kasztelana a córki wojewody lubelskiego, naprzód: Jadwiga Wilkanowska podkomorzyna płocka, Sieniawska kasztelanka kamieniecka, który umarł wojewodą ruskim, Radziejowska, i Ciołkowa Dobrzyniecka.

Tego wojewody ciało leży w Krakowie na zamku, nad którym jest ten napis:

Illustris et magnificus dominus Nicolaus Macziejowski de Macziejovice, palatinus lublinensis, capitaneus scepusiensis, vir pietate in Deum et amore in patriam insignis, qui totum vitae suae tempus in r. p. ornando, et finibus Hungariae ab incursu hostium tuendis exigit, belli pacisque artibus clarus, non minus senator egregius qui imperator strenuus, cum annos vitae suae 52 implevisset, foelix in Domino obdormivit, anno Domini 1574.

Herby przy nim: Ciołek, Nałęcz, Rawicz, Odrowąż.

Dom **Drzewickich** z dawna znaczny, a jednej dzielnice z temi domy pomienionemi, z których gniazda wiele ludzi z męstwa znacznych i z innych spraw pocziwych bywało, senatory także w pańskiej radzie możnymi, wspominają *epitaphia* w Krakowie na zamku te ludzie zacne, jako naprzód:

WALERYANA DRZEWICKIEGO sekretarza króla Zygmunta, krakowskiego, poznańskiego kanonika w te słowa:

*Valeriani sub hoc requiescunt ossa sepulchro,
Est animus campos raptus ad eliseos.
Carus erat, facilis, doctus, nec noxius ulli,
Spes patriae, domui Drevitiaequae fuit.
Prima genas juveni teneras lamigo rigebat
Dum dedit, hunc scene febris acuta, nec
Nemo juvenis confidat viribus, ergo
Sic recepit juvenes ut in orbe senes.*

Herb Ciołek i Wieniawa; miał wieku tylko lat 24, umarł roku 1510, ostatecznego dnia listopada.

MACIEJA DRZEWICKIEGO opowiada katalog arcybiskupem gnieźnieńskim, był wzięty po Janie Laskim z domu Korab, po nim został Andrzej Krzycki z domu Kotwicz, umarł roku 1535, w Gnieźnie pochowany, jako opowiada *epitaphium* o nim na grobie jego tamże pisane w te słowa:

Jacet hic Matias de Drzevicza, gratia divina in episcopatum gnesnensem anno 1531 evector, qui antea trium Poloniae regum fuit vicecancellarius et cancellarius, episcopusque premisliensis et wladislaviensis, annis 26. Obiit in arce Loviciensis, anno Domini 1535, die 12 Augusti, hora 2 noctis, 29 Septembris sepultus, vixit annis 69.

O tym pisał *Janicius* wiersze *in cathologo* w te słowa:

*Parcus eram forsan, vel sic me Fama vocabat,
Quae solet insignes insimulare viros.
Sive tamen veram, cur sim vitiosus in isto?
Est virtus rebus parcere magna suis.*

Dom **Bzickich** w chełmskiej ziemi, z których jeden za wieku mego był kasztelanem tamże, był senator, rycerski i hetmański urząd na sobie miewał.

Dom **Żelenskich** starożytny, był jeden wieku mego starostą wstężyckim, zasłużony rzpltej i królowi panu swemu.

Dom **Moryckich** na Podlaszu starodawny, z których jeden Jarosz był wieku mego koniuszym nadwornym, mąż znaczny.

Dom **Brzeskich** w sędomierskiem województwie, z których jeden za wieku mego będąc czas długi na dworze króla Augusta, był potem starostą kamienieckim na Podolu, człowiek spokojny.

Dom **Woźnickich** w plockiem województwie starodawny, z których niektórzy na sprawach uczeiwych rycerskich się bawili, był jeden z nich wieku mego kanonikiem plockim.

Chądzeńscy na Podlaszu, był jeden wieku mego starostą zakroczymskim, drugi kanonikiem pułtowskim, brat jego rodzony Walenty.

Goryszewscy z plockiego województwa, z których jeden za wieku mego był szafarzem u królowej Anny, Zygmunta króla córki, a Stefana Pierwszego żony, drugi w wielickiej żupie miał urząd.

Gluscy w bełskim województwie.

Dom Czarnołoskich w chełmskim powiecie, w ruskiem województwie.

Koszewscy w drogickim powiecie na Podlaszu.

Lipowiec niejaki, który był kanonikiem plockim, tego herbu używał.

Epitaphium o drugim powieđa we Włocławiu na tumie w te słowa:

Hic jacet reverendus dominus Stanislaus de Lipowiecz, gnesnensis, wladislawiensis canonicus, obiit 29 Martii, anno 1540.

Inszych domów wiele w różnych województwach, o których dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE LELIWA.



o którym to twierdzą, że przyniesion *ex Rheni partibus*, i przodka, który tu przyjechał, mienia być SPICYMIERZA nazwiskiem, i czas przyjścia jego okazują w roku 1082. Ale Orzechowski ów sławny historyk, to o tym herbie powiedział, że Leliwa jest klejnot polski, co samo nazwisko o nim świadczy, że to słowo słowiańskie jest Leliwa. O czem ja tu dysputować nie chcę na ten czas, ale naśladowując dawnych historyków, którzy przodki herbu tego opowiadają, miejsca wszystkie statecznie, a potem i potomstwo własne, które go w tym wieku używa, które znać i wiedzieć o niem mogę, ukazę. Ma być złoty miesiąc i gwiazda w polu błękitnem. Są niektóre domy, co go mają używać w polu czerwonym.

Opowieda Długosz temi słowy przodka herbu tego:

Sub tempore Wladislai Primi regis advenit, Spicimirum primarium auctorem habuit, qui ex prisco ignile deffererat dum ex Rheno venit. Sed processu dierum in

ea domo Polonorum, quae defectuosam Lunam cum Stella deferrebat se conjunxit et inivit, in qua viri providi, industriosi, rei publicae studiosi.

SPICYMIERZA opowiadają *privilegia* dawne, który za panowania Władysława najpierwszego króla, dał wieś arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, Spicymierz, od imienia swego założoną, w której wsi, jako o tem pisze Kromer w księgach piątych, pojmano było miasto arcybiskupa Marcina ardziekana gnieźnieńskiego. A ten arcybiskup żył w roku 1092, umarł roku 1118. Ztąd się pokazuje, że dawniej Leliwowie w Polsce niż za Hermana, gdyż już wsi rozdawali, a zwłaszcza od imienia swego założone, albo osadzone.

SPICYMIERZA z Tarnowa dopiero różne *scripta* opowiadają za Leszka Czarnego w roku 1287, który miał to potomstwo:

SPYTKA, który był dziełem wziął Mielstyn, wspomina mężem sławnym, a iż z Tamerlanem carzem tatarskim miał bitwy znaczne, dano mu było województwo krakowskie; tylko ośnaście lat miał. Tego Długosz opowiada w roku 1383. Tegoż opowiada genealogia domu Tarnowskich, że nie zostawił potomka męskiej płci, tylko dwie córce: Annę Odrowążową wojewodzina ruską, która po śmierci tego wojewody szła za Jordana kasztelana wojnickiego, a z tym miała potomstwo, i od tego czasu Mielstyn w domu Jordanów.

Tamże w tej genealogii opowiada drugą córkę Spytka Pilecką wojewodzina sędziarską, która gdy umarła nieplodna, druga część Mielstyna przysłała w dom Jordanów, wszakoż to musiało być później, co mi sam przyznasz, czytając niżej o przodkach domu Tarnowskich.

Kromer wspomina SPYTKA z Mielstyna w księgach czterzystych wojewodą krakowskim w ono *interregnum* po Ludwiku.

O tymże wzmiankę czyni ten historyk w księgach 15, roku 1385, temi słowy:

Joannes Melstinius palatinus cracoviensis, ac dominus inferioris Russiae, sive Podoliae, quam ei Wladislaus rex ante duos annos, frustra reclamante regina, cum proceribus donarat, etc.

JANA, syna Spycymierzowego, który był naprzód wojewodą sędziarskim, potem kasztelanem krakowskim, któremu się był dostał dziełem Tarnów miasto i zamek na górze wysokiej, od Krakowa jedenaście mil. Tego Kromer wspomina w księgach 12, że po śmierci Władysława obran był synowi jego za gubernatora w młodości jego, co opowiada temi słowy:

Datus est autem ei juvenilium aetatum consiliorum moderator Jascus sive Joannes Melstinius, castellanus cracoviensis, vir gravis, et prudens, et amans rem publicam etc.

O tymże Długosz słowy podobnemi wzmiankę czyni: *Jasco de Melstin, castellanus cracoviensis, vir frui industrius, et in r. p. magni et experti zeli, in gubernatorem illi adjunctus, ex cujus sententia et ordinatione administratio totius regni salubriter dirigebatur, cujus quoque providentia magnae opes brevi congestae, et erarium locupletatum, etc.*

Tenże żył w roku 1333. *Secundum Cromerum in genealogia plus minus.* Tenże Jarosław zbudował.

JANA wojewodą sędziarskim wspominają *privilegia* klasztoru przeworskiego w r. 1394 temi słowy: *Nos Joannes a Tarnow, palatinus sendomiriensis, et capitaneus Russiae, dominus de Jaroslaw etc.*

Ten w Przeworsku klasztor fundował *reguli sancti Augustini dominici sepulchri Hierosolimitarum de Miechovia, dioecesis cracoviensis*, którym nadał dwa ogrody i z dworzyszcem dwa łany roli, i wieś rzeczoną Swantonowa Wola, i po dwie kłodzie mesznego żyta i owsa, z miasteczka Przeworska, i we wsiach, jako w Studzianej, w Dębowej, w Hrusce, w Arnultowej Woli, co teraz Gorliczynem zowią, w Krozborzy, w Mierzaninie etc. Zostawił dwóch synów.

Fundus albo erectio kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie opowiada te mężę zacne tego domu w te słowa:

In nomine Domini, Amen. Ad perpetuum rei memoriam etc. Nos Joannes de Tarnow, alias de Zochow, vexilifer terrae cracoviensis, Spytko de Melstin zavichostensis, Spytko palatinus sendomiriensis et capitaneus leopoliensis, Raphael castellanus et capitaneus sendomiriensis, regni Poloniae marschalcus, germani de Jaroslaw etc. Joannes Rapstiński de Tenczin, vislicensis, Joannes de Ostorog, alias de Slupow, posnaniensis castellanus, caeterique collatores et patroni ecclesiae parochialis in civitate cracoviensi etc. Datum anno 1391.

JANA, syna wojewody krakowskiego, który po ojcu był wojewodą krakowskim, wspomina Kromer w księgach 19 temi słowy: *Et inprimis Joannes Tarnovius, palatinus cracoviensis, cujus magna tunc erat autoritas. etc.*

Tegoż tenże historyk wspomina w księgach 18: *Misit rex legatos ad Sigismundum cesarem: Joannem Tarnovium palatinum crac. etc.*

Tegoż w księgach 19 list 444: *Haec elocutum Zbigneum, exceptit Joannes Tarnovius, palatinus cracoviensis, gravique oratione et ipse rem illam, et conatum Vitovdi exaggeravit.*

Miał synów pięć, z których dwa, JAN AMOR i JAN GRATUS, mężowie sławni, czyniąc wiele z Turki, u Warny zbici.

JAN RAFAŁ, brat ich trzeci, był kanonikiem krakowskim, proboszczem w Tarnowie, który tamże Barnadynom klasztor zbudował i fundował, i tamże ciało jego leży.

JAN SZCZĘSNY, syn czwarty wojewody krakowskiego, który był dziełem wziął Krzyż, Wielą wieś i insze imiona, był wojewodą lubelskim; ciało jego leży w Tarnowie, o którym powieida *epitaphium* pisane w te słowa:

Hic jacet sepultus magnificus dominus Joannes Foelix de Tarnow, palatinus lublinensis, Luvosertus dictus, qui obiit anno 1488, feria quarta proxima ante Paschae. Herb Leliwa i Grzymała nad nim.

RAFAŁA z TARNOWA kasztelanem wiślickim wspomina *epigraphies* w Tarnowie na ratuszu, którego wspomina i Kromer w księgach 15 synem Jana, kasztelana sędomierskiego, natenczas gdy był wyjechał z Witoldem przeciwko Tatarom w roku 1399.

JANA, syna Rafałowego, wspomina przywilej klasztorny w Przeworsku w te słowa:

Magnificus dominus Joannes de Jaroslaw et de Przewosko, filius Raphaëlis de Jaroslaw, castellani wojniciensis, sponte et libere recognovit, quia consensit venerabili domino Nicolao praeposito de Przeworsko et conventui ipsius monasterii eximere scultetiam in Hniedzna, de qua scultetia ipsum dominum praepositum et conventum ipsius, liberos de servitio suo, in perpetuum et in aevum dimissit. Et debet idem dominus Joannes de Jaroslaw praefatum venerabilium dominum Nicolaum et conventum ipsius in Przeworsko tueri, defendere cum fratribus a quavis persona alia, juxta juris formam perpetue et in aevum nulla praescriptione seu diuturnitate ipsos evincere. Actum in Przeworsko, feria quinta proxima post Reminiscere, anno 1450.

Tenże u Nikopola wielkie a znaczne męstwo pokazywał, co Kromer wspomina temi słowy: *Petressum et Sumenum arces etc. Ubi praeclarum inprimis eximiae virtutis*

specimen duo Poloni equites: Joannes Tarnovius et Lescus Bobricius, hungaricorum annalium testimonio, dum alter Sumeni portas duobus vulneribus acceptis refregit, alter Petressi murum primus ascendit, etc.

RAFAŁA TARNOWSKIEGO na Jarosławiu dziedzica, opowiada *efigies* na ratuszu w Tarnowie kasztelanem wojnickim, starostą ruskim, generałem. Tego i Kromer wspomina w księgach 27, list 607, dla tego, że Tatarom podolskich i ruskich ziem szkodzić nie dopuścił, zebrawszy ludzi niemało, zaszedł im ku Trębowlu z Pawłem Jasińskim bełskim i chełmskim starostą z domu Gozdawa. O czym mając wiadomość poganie, obawiając się gotowości ich, wbieżeli do Wołoch, tam z Stefanem wojewodą trzykroć bitwę mieli, wszakoż od Wołochów przemożeni, i carzyka pojмали. O którego gdy ojciec przysłał do Stefana wojewody, grożąc, jeśliby mu syna nie wypuścił, Stefan zaraz kazał mu sto z onych co w poselstwie przyjechali ściąć, i na pale powtykać, drugie żywo zostawiwszy, nosy, uszy obrzezawszy, do niego posłał.

RAFAŁA, jak mniemam tegoż, opowiada *efigies* kasztelanem i starostą sędmierskim, marszałkiem koronnym, pisał się *de Tarnow et in Przeworsko haeres*.

RAFAŁA z TARNOWA i na Przeworsku dziedzicem, kasztelanem przemyskim, opowiada *efigies* i napis w Tarnowie.

SPYTKA MELSZTYŃSKIEGO wspomina Kromer w księgach 21, o czym będziesz czytał tamże. Ten był Rapsztyna dostał, tak mniemam, po białej płci, ale gdy był przekonany prawem, jako czytamy w historii, przyszedł po śmierci jego do stołu królewskiego, a Melstyn na prośbę wszystkich senatorów żenie jego puszczone. To było roku 1439.

HIERONIMA z TARNOWA dziedzica w Przeworsku, tamże w Tarnowie napis opowiada.

SPYTKA z TARNOWA, kasztelana krakowskiego, tamże w Tarnowie napis wspomina. Ten za Jagiełła był podkomorzym wielkim koronnym, i zaraz był po koronacyi jechał do Litwy, namawiać na wiarę ludzie ziemie onej, jako o tem w historii czytamy. Tenże jeździł w poselstwie do Stefana wojewody wołoskiego od Kazimierza, roku 1469.

JANA, syna Szczęsnego, o którymś wyżej czytał, wspominają tamże wojewodą krakowskim, który z Ligęziańką zostawił syna Jana Alexandra, który na Bukowinie zabit, o czym czytaj Kromera.

Tegoż siostra była Anna Kmicina, wojewodzina krakowska.

O tymże czyni Kromer wzmiankę w księgach 24, dla tego, że był ślan w poselstwie do Jerzego Podiebrackiego Czecha, od Kazimierza, żądając go, aby się z królem zjechał w Głogowie, etc.

JANA AMORA, syna tegoż wojewody, który umarł kasztelanem krakowskim, wspominają tamże w genealogii, który z Gorajską z domu Korczak, *alias* Wręby, zostawił syna i córkę Zofią Ligęzią, matkę kasztelana wiślickiego, starosty bieckiego i zydaczewskiego, o którymś czytał przy Półkoziću.

Tegoż Amora wspomina Kromer w księgach 24 jeszcze kasztelanem sądeckim temi słowy: *Excitatus ab omni exercitu Joannes Amor, castellanus sandecensis, gravi oratione apud regem atrocitatem caedis Tencenianae exageravit, excussitque regi et senatui regio lachrimas, etc.*

Tegoż ciało leży w Tarnowie, o którym powiada *epitaphium* pisane w te słowa:

Joannes Amor, comes in Tarnow, castellanus cracoviensis, qui obiit anno 1500, requiescit hic in Christo.

Miał tenże drugą żonę Barbarę Rożnowną, wnuczkę Zawiszy Czarnego, jako także *epitaphium* świadczy, o czem pod Sulimą będzie.

JANA AMORA także *epitaphium* opowiada wojewodą sędomierskim temi słowy:

Joannes Amor, comes in Tarnow, palatinus sandomiriensis, obiit anno 1514. Requiescit in Christo.

JAN hrabia na Tarnowie, syn Jana Amora, kasztelana krakowskiego syn, kasztelan krakowski, hetman koronny, o którym pisze Kromer w księgach wtórych w te słowa: *Vir non solum genere illustris, sed etiam peritia rei militaris et rebus bello gestis, domi forisque clarissimus, aetate, consilio, ac dignitate, facile princeps senatus polonici, etc.*

O tymże *in oratione funebri Sigismundi Primi regis*, nadobne świadectwo dawa temi słowy: *Quidve virum omni laude comulatissimum Joannem comitem Tarnovium, cum aliis non obscuris beneficiis ornatum, tum ad summum fastigium evectum, evidentibusque grati animi judiciis et praeclaris elogiis, cum sive a moschovitico bello et Starodubo eversa, sive a devictis apud Obertinum Valachis reverteretur, ab ipso rege ornatum et honorario munere publico totius Poloniae consensu binis grossis cononestatum, commemorem. etc.* I na inszych miejscach znaczne świadectwo dawa enót jego i zasług przeciwko rzeczypospolitej.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, temi słowy: *Joannes Tarnovius, vir non solum bellica laude, verum etiam domesticis virtutibus, juris prudentia, consilio et gravitate memorabilis, hic duobus bellis felicissime gestis, Datiam, quae Vallachia nunc vocatur, et Moschoviam pacavit, namque ad Obertinum exigua militum polonorum manu, hoc est sex milibus tantum, cum viginti sex milibus Dacorum acie conflavit, quibus fuis atque fugatis, septem signa militaria et viginti tres machinas bellicas victor in Poloniam retulit. In Moschovia rursus, arcem Starodubensem validissimo praesidio munitam, cuniculis subruit et expugnavit. Quare perfecta, in multos annos Lithuaniam a Moschis pacatam reddidit, atque hic vir tamen, cum ex rebus bellicis, caeterisque, quas commemoramus virtutibus summam esset laudem apud omnes et auctoritatem in senatu adeptus.*

Tegoż *Jovius in Elogiis* dosyć ozdobnemi słowy zaleca, o czem czytaj księgi jego.

Umarł roku 1561, o czem świadczy *epitaphium* w Tarnowie, w którem wszystek żywot jego i peregrynacyą opisuje temi słowy:

Illustri ac magnifico domino domino Joanni comiti in Tarnow, castellano crac., exercituum regni Poloniae supremo duci, ac sendomiriensi, striensi, lubaczoviensique capitaneo, viro in consultan. prudentissimo, et bellando fortissimo. Qui cum regiones longinquas peregrinando, sepulchrum Domini adisset, et regis Lusitaniae copias contra Mauros cum maxima laude ducisset, domique et in pace prudentia, gravitate, doctrina, integritate, jurisperitia, justitia, liberalitate, urbanitate, facundia et summa in omnes humanitate, et in bello praesertim moschico et valachico, mira facilitate, fortitudine, scientia rei militaris, vigilantia, experientia et duro labore, aliisque amplissimis virtutibus et rebus gestis

comulatissimus, clarisset, vitam hanc fragilem exactis 73 vitae suae annis, in sancta catholica fide, in curia sua Viewiorcensi, anno Domini 1561, die 16 Maji, non sine lachrimis multorum mortem complevit. Constantinus dux Ostrogoe, palatinus kioviensis, socero suo, observantiae suae multis nominibus merita signum, monumentum hoc in quo situs est erigi curavit, per illustrem olim dominum Joannem Christophorum, castellanum vojnicensem etc. etc. patri suo deparatum.

Miał dwie żenie. Naprzód Barbarę Tęczyńską z domu Topór, z którą miał syna JANA, kanonika krakowskiego, proboszcza tarnowskiego, o którym powieida napis na grobie w Tarnowie:

Reverendus et illustris dominus Joannes comes in Tarnow, cracoviensis canonicus, et tarnoviensis praepositus, mortuus feria sexta in festo sancti Viti, anno Domini 1534.

Potem miał drugą żonę Zofią Szydłowiecką, z którą zostawił syna JANA CHRZYSZTOFA, hrabię na Tarnowie, kasztelana wojnickiego, sędomierskiego, stryjskiego etc. starostę, o którym powieida *epitaphium* w Tarnowie na grobie ojcowskim pisane w te słowa:

Illustri ac magnifico domino domini Joanni Christophero, comiti in Tarnow, castellano wojniciensi, sendomiriensi, striensique capitaneo, qui cum splendorem et gloriam domus paternae, plusquam trecen. negotia r. p. senatoria dignitate graviter sustinendo, multis virtutibus tutatus esset, ac pietate catholica, elegantia vitae, probitate, modestia, comitate, patientiaque insignis praeditus, cum apud suos, tum apud externos non nimium inter eos versatus, summum sibi conciliasset amorem, et nominis auxit existimationem, domesticosque industria et facultate gubernandi superaturus videretur, sorori suae germanae Zophiae, illustris Constantini ducis Ostrogiensis etc. conjugii, haereditaria successione, sine liberis discedens relicta, annos natus triginta et tres menses, phtisi consumptus, in curia sua gorlicensi, die 1 Aprilis anno a nato Christo 1567, summo multorum merore, vita functus est. Idem Constantinus dux Ostrogoe, sepulchrum hoc paterno, quod ipse dum viveret inchoaverat, conjunctum, pietatis ergo construere jussit.

Ten miał za sobą Zofią Odrowążównę ze Sprowej, o której pod Odrowążem czytać będziesz, wojewody ruskiego córkę, z którą żadnego potomstwa nie zostawił.

Zofia, siostra rodzona tego hrabię, kasztelana wojnickiego, księżna Ostrogska, wojewodzina kijewska, która wszystkę majątność tarnowską wniosła w dom książąt Ostrogskich, jako Tarnów, Gorliczyn, Przeworsko, Wiewiórkę i insze imiona; tę opowieida *epitaphium* w Tarnowie na grobie ojca jej, kasztelana krakowskiego, temi słowy:

Illustrissimae ac spectantissimae feminae dominae dominae Zophiae ducissae in Ostrog, quae ex familia comitum Tarnoviorum pacis bellisque artibus clarissimorum, postremo progenita, morumque et formae elegantia, inprimis vero magnitudine animi, prudentia, comitate, liberalitate, pietate erga Deum et homines insigni, caeterisque charissimis ac vere haeroicis virtutibus florentissima, postquam aetatis suae annos triginta sex in fide catholica complevisset, Joanne Constantino, Helisabeta Caterina charissimis marito pignoribus relicta, in partu tertii filii Alexandri, quartae hebdomadae, anno Christi nati 1570, die prima Julii, morte immatura assumpta est, annorum et mensium trium spatio fra-

tris mortem consequuta, Constantinus dux in Ostrog, palatinus kioviensis, marschalcus volinensis, volodimiriensisque capitaneus, conjugii suae desideratissimae monumentum hoc merens posuit.

A ta już była ostatecznym potomkiem czwartego syna Jana wojewody krakowskiego.

STANISŁAW, piąty syn Jana wojewody krakowskiego, który był wziął działem Rzemień, Zochów, i insze majątności, zostawił to potomstwo:

SPYTKA wojewodę sieradzkiego, który z Szydłowiecką zostawił Wojciecha i Stanisława.

STANISŁAW był wojewodą sędmierskim i podskarbin koronnym, który z Drzewicką zostawił syna jednego Stanisława, i córek sześć, jako naprzód: Barbarę Wolską kasztelanek sędmierską, starościna krzepicką, Katarzynę Noszkowską starościna ciechanowską, Chrystynę Lipnicką, Annę Herbortową starościna lwowską, Beatę Lutomiarską starościna sieradzką i leżejską, Zofią Pieniążkową z Krużlowej, Piotra który działem brał w sieradzkiej ziemi Cienietniki.

STANISŁAW, syn tego wojewody, kasztelan sędmierski na ten czas, który z wielkim kosztem wieku mojego służył rzeczypospolitej, jako w *interregna*, trzymając stronę *austriacae domus* z drugimi, wielki koszt podjął, potem do króla koronowanego Stefana przyjechawszy, znacznym się Tarnowskim okazywał, do Moskwy, pod Psków wielkim kosztem jeździł. Wiele zasług jego przeciwko królestwu temu potem w historii obaczysz. Zostawił z Ocieską kanclerza koronnego, krakowskiego starosty generała etc. córką, potomstwo.

WOJCIECH TARNOWSKI, który był wziął działem Rzemień, etc. zostawił syna Stanisława z Czerną z domu Nowina, który miał za sobą Mielecką z domu Gryf, kasztelan krakowskiego córkę, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił na ten czas.

JAN TARNOWSKI, który był działem wziął Łysaków i insze włości, zostawił z Zborowską, kasztelan krakowskiego córką, synów dwu: Marcina i Jana, i córkę.

MARCIN był mężem znacznym.

JAN, ten nie wydawając sławnych przodków w sprawach rycerskich, do Moskwy przy kasztelanie sędmierskim jeździł, pod chorągwią białą kawalera Pieniążka do szturm tyko ze dwiema sługami: z Piskorskim a z Raczyńskim, lekce sobie śmierć k'woli sławie nieśmiertelnej pokładając, szkodliwe postrzały odnosząc, mężnie z nieprzyjaciół czynił, o czem na różnych miejscach, a potem w historii szerzej mieć będziesz.

Dom **Granowskich** w Wielkiej Polsce starodawny był i możny, z którego potomstwo po różnych majątnościach różne nazwiska mają, jako naprzód:

Pileccy: WINCENTY GRANOWSKI był starostą i generałem Wielkiej Polski w roku 1340. O którym Kromer czyni wzmiankę w księgach 16, list 393. Tenże, albo syn jego, miał za sobą Helżbietę, Otty wojewody sędmierskiego córkę jedyną, o którym czytaj u Kromera w księgach 12, list 315. Po tej wziął Pilec, miał z nią syna jednego Jana, któremu matka potem, gdy była za Władysławem Jagiellem królem polskim, wyprawiła, że się pisał hrabią na Pilecy. Od tegoż czasu ten dom Granowskich wziął odmiannę, że się Pileckimi piszą od Pilece.

Był potem syn tego Jana wojewodą sędmierskim w roku 1450, którego w Pilecy opowiada *epitaphium* nad grobem żony jego temi słowy:

Magnifica domina Zophia, consors magnifici domini Joannis Pileczki palatimi sędmiersensis, ultimum clausit diem feria quarta ante festum Assumptionis Mariae. Ta była z domu Toporów.

Tamże w Pilecy wspomina *epitaphium* JANA starostę lubelskiego i parcowskiego, który umarł roku 1527.

Tamże tegoż roku opowiada *epitaphium* STANISŁAWA PILECKIEGO starostę grodeckiego; pierwszy umarł *ante festum Purificationis*, drugi zaś *ante festum Anuntiationis Mariae*.

JAN PILECKI, syn Rafałów z Zalesia, starosta hrodelski, był wieku mego mężem wielkiej sławy dla spraw rycerskich. Był to rotmistrz fortunny, który tylko jedną córkę zostawił, która była młodo dana od opiekunów za Jana Kostkę z Rostkowa na Stymberku wojewodzica sędmierskiego, wszakoż nie uznawszy z nią pociechy małżeńskiej umarł, a młoda panna wdową została w roku 1582.

CHRZYSZTOF PILECKI, który trzymał działem Łancut i inne majątności, zostawił z Cu-rełówną z domu Wręby *alias* Korczak, syna, męża Pana Boga nabożności wielkiej mającego, który będąc z młodości *in religione* sekty Kalwinowej wychowany, *postquam adolevit, contempsit* ono bałamuctwo, a do prawdziwej w porządku rzymskiego kościoła się obrócił, naśladowując w tem dawno zeszyłych zacnych przodków swoich.

Dom **Sieniawskich**, którzy także są właśni Granowscy ze Splawia. Tych przodek będąc mężem w sprawach rycerskich sławnym, który był zostawił synów trzech, Mikołaja, Alexandra i Prokopa, męża wielce sławne.

Był MIKOŁAJ wojewodą belskim, którego Kromer wspomina *in funebri oratione Sigismundi primi regis Poloniae* temi słowy: *Nicolai Senavii viri fortis et magnanimi, qui nunc palatinus belsensis est ductu, et fratrum ejus Alexandri et Procopi Tartari victi, etc.*

I na drugim miejscu także znacznie go wspomina w tejże oracyi. Także i na trzecim miejscu, wszędy z męstwa wielkiego, jako na listach 698, 701 i 714.

Tego wspomina Orzechowski między innymi ludźmi dobrze rzeczypospolitej zasłużonymi, temi słowy:

Mikołaj wojewoda ruski, z Alexandrem i Prokopem bracią swą rodzoną, z Hieronimem, Mikołajem, Rafałem i z Janem syny, które zaprawił krwią nieprzyjacielską, ku posłudze królewskiej i rzeczypospolitej, przeciwko wszystkim hordom tatarskim dwa kroć bitwę wygrał, Alexandra na gospodarstwo wołoskie wsadził, w więzieniu bywał, rany z harców odnosił, więźnie wołoskie i tatarskie królowi wodził i z pola odsyłał, swym własnym kosztem strzegł krainy ruskiej, puste krainy osadzał wsiami i miasteczki.

Tego tedy wojewody synowie pomienieni byli wieku mego, naprzód:

HIERONIM wojewodą ruskim, halickim, kołomejskim starostą; zostawił z Tarłówną z domu Topór, chorążanką lwowską, syna tylko jednego Adama, z którego *fruges optima speranda*.

MIKOŁAJ kasztelan kamieniecki, hetman polny, starosta stryjski, mąż sławny, który tylko jedną córkę zostawił z Sapieżanką z domu Lis.

RAFAŁ, który z Dziduską z domu Jelita starościanką konińską zostawił potomstwo; był mężem w sprawach rycerskich sławnym.

JANA, który miał za sobą Herbortownę, kasztelana lwowskiego i starosty samborskiego córkę.

Córki dwie tegoż wojewody były: Jordanowa kasztelanka krakowska, i Trowska druga.

PROKOP, który był stolnikiem ruskim, zostawił ze Lwowską, kasztelana kowalskiego córką, synów dwu mężów sławnych: Marcina i Prokopa, córkę Pępowską, która potem była za Hieronimem Gostomskim, podkomorzym rawskim, wojewody rawskiego synem, jakoś czytał pod Nałęczem.

ALEXANDER SIENIAWSKI, o którymś także wyżej czytał, był mężem sławnym, prawie murem i ozdobą krajów ruskich; tego córka była za Oleśnickim Janem na Pińczowie.

Splawscy w Wielkiej Polsce dom znaczny, którzy też są własni Granowscy. Wspomina katalog Mikołaja de Splawie Granowskiego biskupem poznańskim po Andrzeju ze Bnina z domu Łodzian, w roku 1480. Nie wjechał na biskupstwo, umarł.— Po nim został Uriel z Górki z domu Łodzian.

Wiekę mego był N. kasztelanem krzywieńskim, którego jedna córka została, która była za Kościeleckim starostą bydgoskim.

Był Stanisław sędzim poznańskim, którego potem syn Jan był wojewodą inowrocławskim.

Mikołaj był podstarościm poznańskim, który trzymał Wyskocz, zwało go już popólstwo Wyškockim, zostawił także kilka synów mężów godnych, i inszy.

Dom **Bobolów**, którzy się pisali zdawna *de magna et parva Piasek et Zagajow in terra sandomiriensi*. Wielcy mężowie i zdawna rzeczy pospolitej zasłużeni bywali.

Za panowania Władysława Łokietka Jakób Bobola de Piasek fundował probostwo w Krakowie u Wszystkich Świętych, o czem dowodnie inskrypcye i listy dane świadczą. Potem gdy była przyszła trudność na ten kościół, *praefectus* jego uciekł się do przedniejszych senatorów tej familii, prosząc o obronę, którzy dawszy mu ratunek wedle żądania jego, konfirmowali praw onych, jakoś wyżej czytał, a przy sobie zostawili *jus patronatus* na to probostwo.

Ten Jakób był kawalerem milicyi hiszpańskiej, nosił habit biały na sobie długi z familią swą. Tak o nim czyni wzmiankę, że był *vir pius et militaris*.

Od tegoż Jakóba był Jan Bobola za pamięci ludzkiej mężem znacznym, który zostawił dwóch synów: Hieronima, od którego jest potomstwo, i Chrzysztofa, który z Wielopolską zostawił naprzód:

Andrzeja, męża znacznie zasłużonego królom i rzpltej. Ten naprzód z pacholąt wychował się u Jana hrabi z Tarnowa kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, potem u króla Zygmunta Augusta, któremu dla wielkiej biegłości w sprawach dworskich, i dla stateczności, zlecona była młódź dworska. Za panowania króla Stefana ten

na wszystkie expedyce, tak pod Gdańsk, jako i do Moskwy znacznie jeździł, na wielkich posługach u królów bywał, co się potem w historyi pokaże dowodnie.

Tegoż byli bracia Mikołaj i Jan mężowie znaczni.

Dom **Morstynów** starodawny i znaczny w krakowskim województwie, był jeden bachmistrem żup wielkich.

Dom **Łysakowskich** w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny, z którego była Barbara Boratyńska, chorążyna przemyska, święta prawie białogłowa we wszelkich postępach, i Jan brat jej stryjeczny.

Pawłowscy w oświęcimskim albo zatorskim powiecie, z których był Stanisław biskupem ołomunieckim; uczony i przykłady biskup.

Dom **Broniewskich** w poznańskim województwie starodawny, z których jeden był podkomorzym poznańskim, którego córka była za Miekickim Chryzstofem w przemyskiej ziemi.

Dom **Strejkowskich** w Wielkiej Polsce, zdawna znaczny, kasztelany, dygnitarzami w onych krajach bywali, jako Piotr z Strejkowa był kasztelanem inowrocławskim w roku 1457, który czas długi służył na dworze króla Kazimierza, i inszy przed nim i po nim ludzie znaczni, rzpltej zasłużeńi.

Dom **Goluchowskich** starodawny i znaczny w sędmierskim województwie.

Dom **Szczepieckich** z tejże dzielnice starodawny i znaczny, z którego dwie siostrze rodzone w fraucymerze królowej Anny były wieku mego: Barbara, która szła za Oleckiego, i Katarzyna. Te niemalą majątność wyniosły w insze domy, jako pół Strzyżowa miasteczka, Pstrągowa i insze, wszakoż też to nabyta była majątność brata ich, który zabit od swoich sług własnych.

Dom **Ostrowskich** w Rusi starodawny, był jeden z nich pisarzem przemyskim ziemskim Marcin.

Dom **Jaskmanickich** starodawny w przemyskiej ziemi.

Ścieraści, z których był Jan proboszczem hołomunieckim, mąż znaczny i uczony.

Dom **Brzozdowskich** w Rusi starodawny.

Dom **Ninieńskich** starodawny w Wielkiej Polsce.

Dom **Czubińskich** tamże starodawny.

Dom **Rykowskich** tamże starodawny.

Wardescy, tamże w Wielkiej Polsce.

Czelatycy w krakowskim województwie, z których był Piotr mężem porządnym i sprawnym, który z Bierecką z domu Gozdawa zostawił dwu synów, Piotra i Stanisława, córek pięć: Barbarę Dylągowską podstarościna stobnicką, Jewę Paprocką, brata mego rodzonego żonę, z wielu białychgłów przedniejszą w dobroci, Zofią Lasocką, drugie panny.

Lisowscy z czerskiego powiatu, dom starodawny.

Sworscy w sędmierskim województwie dom starodawny; wspominają akta tamże Mikołaja podsędkiem w r. 1504.

Krajowscy, opowieda jednego *epitaphium* w Krakowie na zamku temi słowy:

Reverendus dominus Andreas Krajowski, juris utriusque doctor, archidiaconus cracoviensis, canonicus posnaniensis, serenissimi olim regis Sigismundi Augusti secretarius, vir pietate praeclarus, moribus gravis et constans, lingua disertus, ingenio acutus, doctrina solidus, consilio solers, iudicio maturus, disciplinae ecclesiasticae tenax etc. Obiit 18 Aprilis, Anno 1571. Z którego powiatu niewiem.

Kiscy; w Warszawie opowieda także *epitaphium* jednego temi słowy:

Generosus Petrus Kiski de Ravenburg S. M. R. stipendiarius, obiit anno 1571, septima Augusti.

Mierzeńscy; opowieda *epitaphium* jednego na polu przed Zerosławicami w powiecie czyrzyckim w te słowa:

Hic jacet nobilis domina Dorothea, uxor nobilis viri Lasoczki, filia olim nobilis Stanislai Mierzeński, vixit annos 58, obiit anno Domini 1559, die 30 Septembris. Był tam przedtem kościół, który heretycy zepsowali.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE LEWART,



który Długosz zowie drugim nazwiskiem **WALNY** etc. i tak o nim pisze, żeby miał być nadany za Władysława Łokietka tu w Polsce. Tego mu pozwalam, że na ten czas przodek tej rodziny do Polski z Frankonii przyszedł, ale nie tu nobilitacyi albo herbu dostawał, z Niemiec go z sobą przyniósł, zdawna od pradziadów nabyty, czego świadkiem dostatecznym może być to, że ta familia aż do naszej pamięci w tamtych krainach trwała, i ledwie temu dwadzieścia lat jest, jako zesłała; majątność ich białogłowy w insze domy rozniosły. Chyba, że ci tam ten herb w polu czerwonym nosili, o czym mi dał dostateczną sprawę ten, który o tem dowodną, tak z relacyi obywatelów tamtej ziemie znacznych i godnych wiary ludzi szlachty frankońskiej, jako też i metryk tamecznych wiadomośc miał.

Okazywa przyjscia przodka herbu tego do Polski ztąd się wzięła: Gdy król Władysław Łokietek był z Polski od Wenczesława czeskiego króla, który na jego miejsce był wybrany na polskie królestwo, wygnan w r.

1300, a ustępując tej nawałności, która się nań była obróciła, *ad solatium* onej nieszczęsnnej chwili, wziął to był przed się, aby był lustrował wszystkie chrześciańskie państwa, a zwłaszcza włoską ziemie, póki by mu się była nadzieja nie podała zwrócenia, tak *in patriam* jako *in principatum*.

Tak tedy król jadąc przez Frankonię, zstąpił do szlachcica jednego, który mu wielką ochotę w domu swoim i *hospitalitatem* pokazał, z domu go swego puścić rychło nie chciał, pilnie prosząc, żeby jako peregryn upracowany daleką drogą, przez kilka dni

w domu u niego odpoczął. On bacząc taką dobrą wolą i chęć onego ochotnego gospodarza, łatwo prośbie, albo żądaniu jego pozwolił.

Miał ten szlachcic syna młodzieńca, urody i obyczajów osobnych, który za wolą i rozkazaniem ojcowskim był przystawem u jego gościa, przestrzegając na wszem wczasu jego, k'temu też i w samym z przyrodzenia była ludzkość wielka. A tak starał się z pilnością o to, jakoby był królowi jako nalepiej wysłużył w domu ojca swego, i dogodził wszelakim wczasom jego.

A gdy posługami onemi podług myśli królowi dogodził, barzo mu się ztąd upodobał; odjeżdżając z domu od onego szlachcica, chcąc mu się w tem zachować, i chęć jego albo dobrą wolą nadgrodzić, wziął onego młodzieńca z sobą, *pro comite peregrinationis suae*; tam dopiero na drodze tak się królowi przysłużył, że sobie wielką łaskę u niego pozyskał.

A dy przyjechał Władysław do Polski roku 1305 po śmierci Wienławowej przyszedł do królestwa, pamiętając na posługi tego to cudzoziemca, nagradzając mu je, dał opatrzenie, i potem go bogacie ożenił. Pojął był wdowę bogatą, która acz miała syna, wszakoż był duchownym, był proboszczem świętego Floryana. Z tą zostawił syna Ostazyusa, który potem był mężem znacznym i stolnikiem krakowskim. Tenże naprzód familii swej *cognomen* zostawił to, którem się aż po ten czas piszą, co przyszło tym sposobem.

Onego wieku na dworze królewskim był pospolity język niemiecki, tak, iż co naprzedniejsi ludzie najczęściej go używali, zwali Ostazyusa od urzędu Firlegier; potem lud, który nie umiał języka niemieckiego, **Firlejem** go nazywać poczęli, aż i po ten wiek.

Tegoż OSTAZYUSA pamiętka jest wieczna w majątności Firlejów do Markuszowie w lubelskiej ziemi należącej, wieś, którą od imienia swego założył, tę aż po dzisiejszy czas zowią Ostaszowem.

Temuż Ostazyuszowi stolnikowi krakowskiemu, i pomionemu bratu jego proboszczowi ś. Floryana, był dany list króla Władysława, na którym *ex jure polonico in jus tentonicum* jego dziedzicznych wsi kilkadziesiąt przeniósł, których w tym wieku jest niemała część w tym domu, to w onym wieku była wielka wysługa.

Tegoż listu takąż forma, jakoś wiele inszych czytał pod różnemi herby. Data w Krakowie, *anno 1317, in die beati Andreae apostoli, sub attestationibus testium suprascriptorum, videlicet: comitis Pacoslai, castellani cracoviensis, comitis Navogii sandomiriensis, Tomislai cracoviensis palatinorum, comitis Petri sandomiriensis, Michaëlis radomiensis castellanis, ac Ostagnei judicis sandomiriensis. Datum per manus magistri Francisci cancellarii cracoviensis.*

Ottomanus jure consultus in commentariis które pisał *de pignoribus*, wspomina za panowania Kazimierza Wielkiego STANISŁAWA FIERLEJA w roku 1337, dla tego, że chodził z ludźmi przeciwko Tatarom, którzy byli oblegli zamek lubelski przez dwanaście dni, gdzie był carz ich albo wódz z zamku strzałą zabit, o czem niżej czytać będziesz.

W roku 1340, za Władysława Jagiella, gdy z Wituldem przeciwko Tatarom za Temerlana, który był barzo fortunnym wodzem u pogan, jako to Kromer wspomina

w księgach 15, z tego domu mężów kilka znacznych zginęło wspólek z drugimi, o czem w historyi czytać potem będziesz.

PIORRA FIRLEJA wspomina historyk wyżej pomieniony *Ottomanus*, i akta świadczą, że był sędzią ziemi lubelskiej za Kazimierza trzeciego. Ten zostawił syna MIKOŁAJA, który za panowania Kazimierza trzeciego Jagiellowego syna, był mężem sławnym, za którego sprawą a za szczęściem Olbrachta królewica, u wsi Kopystrynu, a niektórzy piszą żeby u Zawranie rzeki, która w Niepr wpada, porażeni byli Tatarowie. Co acz Kromer wspomina w księgach 20, ale nie dokłada inszego prefekta, tylko Olbrachta królewica, o czem w historyi będzie. Wszakóż za tę posługę temu Firlejowi król wielką łaskę okazał, i potem w poselstwie do cesarza Bajazeta słał, co dowodnie Kromer wspomina w księgach tychże temi słowy:

Nempe quod Casimirus rex faedus icit cum Bajazete Turcarum imperatore, per oratorem suum Nicolaum Firlejum gente Leopardium, qui postea castellanus cracoviensis et dux exercitus polonici fuit, hac lege, ne quid alter alterius dititionibus et hominibus incommodaret.

Pisze tenże *Ottomanus*, żeby ten Firlej Mikołaj miał być u tegoż Bajazeta potem w poselstwie od Olbrachta; wszakoż Kromer pisze, że sam Bajzet z wielkimi upominki przysłał był do Olbrachta, prosząc, aby przymierze z jego ojcem postanowione trzymał, o czem czytaj księgi 30.

Za Alexandra także tego poselstwa nie znajduję u Kromera, które ten *Ottomanus* wspomina, ale *in oratione Aldorfiana*, słowa własne Ottomanowce.

Tegoż za Zygmunta pierwszego wspomina ten *Ottomanus* hetmanem koronnym, jako i Kromer, o czem się już wyżej czytał. Za jego hetmaństwem ziemia pruska uspokojona była, która za zawichrzeniem łakomych Krzyżaków, z panowania polskich monarchów oderwana była. Wojciecha margrabię brandeburskiego, który był na ten czas mistrzem krzyżackim, włożywszy nań tytuł książęcy od Zygmunta króla, *fidem sequi coëgit*, a potem się do Polski z ludźmi szczęśliwie wrócił, i od króla i od wszystkich stanów z wielkim tryumfem był przyjęt.

Ten naprzód do Polski przyniósł z milicyi czeskiej, na której młodość swą trawił, obyczaj toczenia obozu. Przy królu Olbrachcie będąc, był między inszymi posłem od rycerstwa po króla Alexandra, gdy go na królestwo obrano.

Z królem Zygmuntem, już wojewodą sędomierskim będąc, jeździł do Preszpurku, gdy się zjeżdżał z Maxymilianem cesarzem; hetmaństwo i sprawy jego wspominają historye.

Tegoż wspomina Miechowita w księgach czwartych, dla tego, że od króla Zygmunta był posłan z wojskiem przeciwko Glińskiemu, co zaczyna temi słowy: *Sigismundus his cognitissimis iniitiis obstare decrevit Firlejum, cum exercitu militis mercenarii sine cunctatione expedit. etc.* O tem czytaj szerzej u pomienionego historyka.

Temuż za znaczne posługi darował król Zygmunt miasteczko i zamek Kocko w ziemi lubelskiej, co przy eksekucyi wnąkom jego rzeczpospolita za króla Augusta dla zasług domu tego konfirmowała. Miał z Mielecką z domu Gryf dwu synów: Piotra i Mikołaję, o których niżej czytać będziesz.

Tenże umarł w roku 1526, o czem świadczy *epitaphium* w Lublinie, w kościele ś. Stanisława, pisane w te słowa:

Illustri et magnifico domino, domino Nicolao Firlej de Dąbrowicza, castellano cracoviensi, supremo exercituum regni capitaneo, Petrus de Dąbrowicza moestus filius posuit.

Tamże i wiersze pisane w te słowa:

*Mole sub hac Nicolaus ego Firlejus iniquis
Ereptus fatis jaceo. Casimirus in aula
Regali juvenem primus me eduxit ab annis.
Albertus mihi ferre dedit Mavortia signa.
Ad Bucovinum steterat cum triste Valacho,
Bellum inferre truci: Friderici ad Caesaris aulam.
Inde ego legatus magno de foedere mittor,
Bisque adeo Turcas, de rebus nuncius iisdem,
Rege ab Alexandro visus, pacemque reporto,
Deni me Leschides ductorem Sarmata vidit,
Rege Sigismundo et mediis data jussa Polonus
Audit in castris mox nostro Prussia ductu,
Et virtute virium, regni pons facta poloni est.
Quid memorem toties fusos Moschosque, Scitasque.
Heu nisi quod Scithica, fili Nicolae sagitta,
Victus obis nostro dum munere fungeris audax.
Orasti patrem, atque arcis primus archa Socalae,
Nec patris infoelix morientis lumina claudis,
Praestitit hoc Petrus frater, corpusque sepulchro
Condidit, aeteras repetivit spiritus arces.*

PIOTRA FIRLEJA wojewodę ruskiego, syna pomienionego Mikołaja, kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, wspominają różne skrypta, i pamięć ludzka niesie; był to wielki miłośnik Rzeczypospolitej. Ten za panowania Zygmunta Augusta, gdy się były wszczęły wielkie rebelle w Prusiech przeciwko Koronie, on tam był posłan od pomienionego króla, wszystko zaraz uskromił, krom szkody i nakładu Rzeczypospolitej. Był wielkim miłośnikiem chwały milego Boga, kościołów wiele nabudował i hojnie nadał, uczone ludzie poważał, rzemieślniki ubogie potrzebujące wspomżenia zakładał. I inszych wiele spraw jego, pamięci godnych, potem w historii obaczysz. Umarł roku 1553, o czem świadczy *epitaphium* pisane w Lublinie na grobie jego temi słowy:

Magnifico domino, domino Petro de Dąbrowicza, palatino terrarum Russiae generali, radomiensi, casimiriensique etc. capitaneo, Joannes, Nicolaus et Andreas de Dąbrowicza moesti filii posuere. Obiit anno 1553, die prima Septembris.

Tamże wiersze na tymże grobie pisane w te słowa:

*Petrus ego Firlejus annis spectatus et aevo
Extinctus senio condor in hoc tumulto.
Tota palatinum captum me Russia luget
Moesta suum, lachrymis prosequiturque suis.
Patria seu pacem tractat, seu Martia castra,
In me consilii summa caputque fuit.*

*Disvasi vacuum causis et inutile bellum,
 Utile cum sensi, primus in arma rui.
 Experti mea tella Scythae Moscique superbi,
 Orsa ubi subjectos flumen inundat agros.
 Pannonium ad regem devicto nuncius hoste,
 Captivos duxi Martia dona ducis.
 Struxi templa Deo, statuique altaria Divis,
 Plurima sic superum sedula cura fuit.
 Adde duas arces, quarum haec ad fluminis Apri,
 Altera ad Istulas, ardua surgit aquas,
 De Dąbrowicza quae gestet nomen avitum.
 Mascula progenies trina, relicta mihi est.
 Artibus institui, quam belli et pacis amicae,
 Patria de unius funere, foenus habet.*

Tenże zostawił z Tęczyńską synów trzech, o których niżej czytać będziesz.

MIKOŁAJA FIRLEJA, brata tego Piotra wojewody, a syna kasztelana krakowskiego, wspominają historye, że był sławnym i zawołanym rycerzem, mężnie w sokalską bitwę czyniąc z pogany, zabit od Tatar. Tego ciało leży w Lublinie przy ojcowskim grobie, o którym powieida *epitaphium* pisane od Krzyckiego, biskupa natenczas przemyskiego, temi słowy:

Epitaphium Nicolai Firlej, socaliensi pugna a Tartaris interempti etc. per Andream Cricium episcopum praemisiensem etc. etc.

*Si quem pro patria, pro religione viator
 Inque armis pulchris fata subire putas,
 En tibi magnanimum juvenem sic fortiter actum,
 Et dignum Hectorea conditione legi.
 Clara palatini soboles, Firleja proles,
 Inclita et insignis, digna propago patris,
 Communem in pugna cecidit tutando salutem,
 Cum numero invicti praevaluere Scythae,
 Fuderuntque suo multo cum sanguine robur
 Militiae atque raram nobilitate decus;
 Felicem juvenem coelesti sede solitum
 Marte pio, et cujus fama perennis erit.*

JAN syn starszy Piotra wojewody ruskiego, o którym *in oratione Aldorphiana* jest wzmianka, kędy opisuje żywot jego *ab ineunte aetate* temi słowy:

Habuit educationem valde liberalem, sub praeceptore viro docto Wieliczka. Potem do Lipska był posłany *tempore Lutheri*, mieszkał tam dwie lecie. Potem do Patawii jechał, kędy także dwie lecie mieszkał.

Z Stanisławem potem Tęczyńskim wujem swym, podkomorzym sędomiernym, jeździł do ziemi świętej, część Azyi i Atryki objechawszy, do ojezyny się wrócił, prosto na dwór Zygmunta króla pierwszego, u którego był sekretarzem, *juxta morem pat. iae.*

Był potem posłem do Karła piątego tego imienia cesarza, *in conventum wormatiensem* w roku 1545, z którym przymierze zwykłe potwierdził.

Po śmierci tegoż króla do Zygmunta Augusta na dwór przyjechawszy, poczet dworzanski okazawszy, popisał. Naprzód mu dano starostwo kazimierskie, niedługo potem był posłem do Wołoch, ku słuchaniu przysięgi Bohdana wojewody wołoskiego. Potem mu dano kasztelaniją belską. Potem do Poswola kosztem wielkim się wyprawił, zkąd gdy przyjechał, dano mu województwo lubelskie, starostwo rohatyńskie i marszałkostwo koronne, na którem był czas niemały. Za jegoż marszałkostwa unia dwojga księstw z koroną skończoną była. Jako naprzód wielkiego księstwa litewskiego w roku 1569, i księstwa oświęcimskiego. I tegoż wielką stateczność w sprawach znając *in ipso officio* król Zygmunt August, prawie *in mortis articulo* dał mu starostwo i województwo krakowskie.

Po śmierci tegoż króla co za posługi jego były przeciwko rzpltej, toć się potem w historyi okaże. Bo nie był zjazd żaden, na którym o dobrem rzpltej rada jaka była, na którymby on nie miał być, nie miewając *nulla privata consilia*, zawsze *cum bonis, probis, patriaeque amantibus consultabat et communicabat*.

Do tego, gdy jako do naprzedniejszego natenczas wojewody, od Karła francuzkiego króla tego imienia dziewiątego, i od brata jego Henryka Andegaweńskiego, i od matki ich Katarzyny, Polak niektóry z listami przyjechał, nie przyjął wdzięcznie listów, ani upominków, które mu potajemnie posłał. A iż był Polak on poseł, tedy go też i słowa nielaskawe potkały od niego, bo nietylko rzeczą samą, ale i podejrzenia złego chciał być próżen.

Szwedzkiego króla stronę pilno trzymał, zkąd był przyszedł w wielką niechęć do drugich, którzy już na Francuza trzymali, tak aż mu jawnie nieprzyjaźń okazowali, i o nim powiedali, aby sam pragnał królestwa. On acz miał z sobą niemało ludzi co mu przedsięwzięcia jego pomagali, ale jako baczny a roztropny senator, ustąpił tego dla dobra rzpltej, którą wołał *pacatam videre*, aniżeli ją *gravissimo et funestissimo bello implicare*, bo już one *idiotae* chodzili, nie rozumiejąc żadnego pożytku ztąd; rzpltej, tylko z uporu wołali na pana Gawędzkiego, i także jako go ochrzcieli Gawędzkim, Gawędę prawego mieli. A postąpiwszy wszystkim tego, i onym co z nim trzymali to rozważywszy, na pokój wszystkim zezwolić radził, a obranego króla Henryka ksiązę andegaweńskie w namiemiech u Warszawy, jako marszałek mianował, i w Krakowie koronowanego opowiedał. I ono przedsięwzięcie potem mu do niechęci królewskiej nie szkodziło, miał go w Balicach u siebie na czci, mila tylko od Krakowa, kędy dwór jest wielkim kosztem i ochędożnie budowany, potem mu syna namłodszego od trzeciej żony imieniem swem mianował.

Był to senator dobry i miłośnik rzpltej, tylko w tem był nagorszy, że był prawie jako mur w rozmnażaniu sekty Kalwinowej, i więcej drudzy prostacy patrząc na osobę jego do tej sekty przystawali, aniżeli z nauki ministrów onych, którzy je na to łagodnie zwodzili i namawiali.

Z arcybiskupem i z innem duchowieństwem na tejże elekcji, przy Monluku francuzkim posle wielki spór wiódł, *et jurejurando de articulo confederationis interesset*. Potem w Krakowie na koronacyi tegoż króla, kiedy wszyscy panowie duchowni i świeccy króla na to namawiali, aby tego im artykułu nie poprzysięgał, on zaraz koronę porwaw-

szy i insze insygnia do tego potrzebne, z kościoła wynieść chciał. Tak był Pan Bóg zatwardził w tej mierze serce jego, jako onego Faraona.

Wszakóż dla onej stałości jego i miłości statecznej przeciwko rzpltej, nie przepomniał Pan potomstwa jego. Bo opuściwszy sektę Kalwinową omylną, przy powszechniej a prawdziwej wierze zostali. Umarł ten dobry senator, obrońca i miłośnik rzpltej roku 1574, dwudziestego ósmego dnia kwietnia, w Kocku dziedzicznym miasteczku ciało jego pochowano. Zostawił z Zofią Bonarowną kasztelana sądeckiego i wielkiego rządźce krakowskiego córką synów czterech: Mikołaja, Andrzeja, Jana i Piotra.

MIKOŁAJ, wtóry syn Piotra wojewody ruskiego a rodzony brat Jana wojewody krakowskiego, kasztelan rawski, uczony, w wymowie *alter Cicero*, na posługach rzpltej wielkich bywał w poselstwach znacznych.

ANDRZEJ syn trzeci Piotra wojewody ruskiego, kasztelan lubelski, starosta sędmierski, który się z młodości na rycerskim chlebie schował, i w sprawach takich dobrze umięjny był, roty znaczne z niemalym kosztem na wszystkie potrzeby koronne wywozdził, w potrzebach bywał z Moskwą, z Niemcy i indziej, o czem ci potem historia powie, i tu na różnych miejscach o tem czytać będziesz. Zostawił z Srzeńską wojewody plockiego córką z domu Dołęga, dwie córki: Andzejową Leszczeńską i Zbaraską wojewodzina trocką.

MIKOŁAJ syn starszy Jana wojewody krakowskiego, na ten czas w roku 1583 był kasztelanem bieckim, starostą kazimierskim i referendarzem dworu królewskiego, ze wszystkich spraw dobremu senatorowi należących pochwalenia godny, był *catholicissimus*, zkađ możesz poznać wielkie *initia sapientiae*, w rozsądku obojga prawa biegły, w poselstwach znacznych bywał, jako do Francyi po króla Henryka. Potem do Wiednia do Maxymiliana cesarza od stanów koronnych. Miał za sobą Helźbietę Ligęziankę starodawnej familii Półkociców, po której wziął niemalą majątność, z którą potomstwo już miał córeczki *minorenes* i syna Jana, który się urodził w roku 1583.

Drudzy bracia jego wyżej pomienieni, naukami i objeżdżaniem ziem postronnych bawili się na ten czas.

Od tegoż domu dzielnicami oderwane te domy były jako naprzód:

Dom **Konarskich** w sędmierskiem województwie, z którego wspominają akta i listów wiele jednego sędziem onego województwa.

Dom **Markuszewskich**, którego już nie stało, ostatecznym potomkiem była **Kazanowska**, sędzina łukowska.

Dom **Meglewskich**, z których jeden był podsędkiem lubelskim, co akta onego województwa wspominają. Brat jego drugi był chorążym onego województwa. Trzeci kanonikiem lubelskim.

Dom **Broniewskich** w województwie sędmierskiem, w powiecie radomskim.

Dom **Krwackich** w tymże tam powiecie radomskim, którego też już męzkiej płci nie stało.

Do tegoż herbu przyjęt od tych wyżej pomienionych Firlejów Krzysztof Tre-tius, mąż uczony, sekretarz królewski, który *in secta Calvinistarum* między *ministri* był

facile princeps. Ten domowi temu znacznie się zasługował, zostawił potomstwo syna i córki. List *nobili*: jego.

Vetus est et inde a majoribus nostris in hoc Poloniae regno usitata consuetudo, ut ii etiam quos serenissimi reges Poloniae ob aliquam insignem virtutem a vulgi grege secreverint, et ad ipsum nobilitatis gradum extulerint, in majorum Poloniae gentium familias quodam modo arrogantur. Non quod eorum honori, postquam ordinis equestris ornamentum a principe consequuti sunt, quidquam addi possit, sed cum r. p. nostra certum et definitum familiarum numerum habeat, quae solida in hoc regno nobilitatis jura possideant, consuetudo hujus modi communicandae familiae, procerum humanitate erga novos homines introducta est, qua accipere arrogati majorum lumina possint, sine quibus ipsius nobilitatis a principe concessae beneficium luculentius ad eorum posteros, quam illos ipsos qui per virtutem pepererunt, perventurum erat. Cum igitur vir praestans et nobilis Christopherus Tretius, nostra et aliorum hujus regni procerum intercessione, propter excellentem ejus virtutem, et praeclara ejus, tum in reipublicam, tum in magnos illius viros officia, in superioribus hujus regni comitiis hoc honore a sacra regia maiestate affectus sit, ut in nobilium et postea secretariorum regiorum numerum ascitus fuerit, cumque nihil ei praeter gentem majorum desit, Nos Firlei de Dambrovicza infra subscripti nominibus nostris propriis, ea qua illum jam a multis annis prosequimur benevolentia, tum ejus erga nos omnemque familiam nostram cultu et officiis adducti, commemoratum nobilem Christopherum Tretium secretarium regium jam ante in gradu nobilitatis serenissimi regis nostri omniumque regni ordinum judicio collocatum, unaque ejus liberos posterosque legitimos libenter prompteque in gentem nostram recipiendum et arrogandum nobis esse judicavimus, quemadmodum illum testimonio harum literarum ex certa scientia omnium nostrum, pro nobis et posteris ac successoribus nostris in familiam gentemque nostram suscipimus et arrogamus, eumque in gentilibus et propinquis nostris numeramus, habemus et agnoscimus, gentisque et familiae nostrae arma et stemmata Lewarth dicta, et omnia nobilitatis insignia ei communicamus, ut illis non aliter quam si ex gente familiaque nostra legitime ortus esset, in annulis, vexillis, sigillis, aedificiis et quibuscunque aliis consuetis modis utatur, ac si agnatus noster et nostro sanguine cretus foret. Pro qua quidem conjunctione gentis, nos, successoresque nostri praedictum nobilem Christopherum Tretium secretarium regium ejusque liberos posterosque legitimos omni benevolentia, protectione, cura quae propinquis debita est, complectemur et prosequemur, et posterii successoresque nostri prosequantur. In quorum fidem has sigillis nostris munitas illi dedimus, manibusque propriis subscripsimus. Datum Lublini die 20 mensis Maii, anno Dni 1581.

Nicolaus Firlej in Dambrovicza castellanus ravensis manu propria.

Andreas Firlej castellanus lublinensis capita. sendom. manu propria.

Nicolaus Firlej de Dambrovicza castellanus bieccensis S. R. M. referendarius et capitaneus casimiriensis manu propria.

Andreas Firlej de Dambrovicza manu propria.

Joannes Firlej de Dambrovicza manu propria.

Petrus Firlej de Dambrovicza manu propria.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

ODROWĄŻ,



który przyniesion z Morawy, jako o tem Długosz świadczy, a powieida o przodkach, że bywali *providi et facundi, sed in varium sermonem proclivi*. Używali klejnotu tego białego w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

[Z powieści starodawnych o początku herbu tego od potomstwa ta jest fabuła, żeby przodek ~~mał~~ jeden sławny w Morawie, w cudzej ziemi z poganinem o sztukę strzelał z łuku, potem z nim i za pasy chodził, i dziwnych sztuk rycerskich z sobą próbowali. On poganin widząc, że nań szczęścia i mocy nie miał, przed monarchą krainy onej, znając łaskę pańską, dla tego że mu się z każdym nieprzyjacielem fortunnie w potrzebach zdarzało, chcąc i nad onym górę otrzymać, o szczudłki z nim przed cesarzem czynić chciał. On z gniewu mając to sobie za zelżywość, uchwycił go za głowę, którą mu z wą-

sem i z nosem oderwawszy, na strzałę wetknął i ukazał panu, który wzgardziwszy onym oszpeconym poganinem, dał mu za wieczny upominek onej jego zwierchności nad nim strzałę przez wąs przewleczoną i nazwał go Odrzywół, co aż *per corruptionem sermonis* Odrówąż po ten wiek!

Tu w Polsce jako dawno ci **Odrówążowie**, dostatecznie o tem żadne *scripta* powiedzieć nie mogą, tylko klasztoru Łysej Góry *privilegia* opowiadają SAULA de KOŃ-

SKIE jeszcze za panowania Bolesława Chabrego w roku 966, który był przy zakładaniu, albo konfirmacyi praw klasztoru onego.

SAULA HRABIĘ ODROWĄŻA z Końskiego wspomina list klasztoru trzemeszeńskiego dla tego, że nadał dziesięcinę po wsi swojej ojczystej Końskiem klasztorowi onemu roku 1145 *ut in privilegio*.

IWA biskupa krakowskiego, wspomina katalog, że był wzięt na biskupstwo po Wincentym z domu Róża roku 1218 z kantoryi krakowskiej. Był kanclerzem Leszka Białego, przez Honorjusza papieża trzeciego tego imienia potwierdzony. Píše o nim, że był biskupem barzo nabożnym i przepowiedaczem słowa bożego dobrym.

Ten napierwej regułę *Praedicatorum* w Polsce rozmnożył w roku 1227. A tu w Krakowie im kościół ś. Trójcy na klasztor obrócił, gdyż tam naprzód była fara, a w rynku kościół zbudowawszy, ku chwale miłego Boga, a ku czci błogosławionej Dziewicy Maryi, na farę obrócił, i nadał znamienie.

Tenże kościołów nabudował, jako w Dzierżasnej, w Luborzycy, w Golańczewie, w Wawrzeńczycach, w Daleszycach, w Sędmierzu świętego Pawła kościół znamienie zbudowawszy, nadał z dóbr stołu biskupiego. A chcąc tym kościołom wolności zjednać, czas sobie spokojny upatrzawszy, chodził pieszo do Włoch do papieża Grzegorza dziewiątego, z którym w Paryżu na nauce będąc w lecjach młodych, żył w wielkiej przyjaźni. Tam od tego ojca wdzięcznie był przyjęt, i na wszystko o co go żądał z wielką chęcią *libertates* otrzymał.

Tenże fundował i zbudował kościół w Końskiem ojczyźnie swej.

Tenże w Krakowie klasztor ś. Augustyna fundował, i w Kaliszu u ś. Ducha tejże reguły.

Ten odnosił Salomeą na Halicz Kolomanowi synowi Andrzeja króla węgierskiego, o czem Kromer w księgach szóstych, a na ten czas był kanclerzem koronnym.

Tenże dwie wsi biskupie Górno i Szawłowice z dziesięcinami klasztorowi sieciechowskiemu darował, jako to katalog opowiada.

Tenże w roku 1226 zakonnikom reguły *Praedicatorum* kościół ś. Jakóba w Sędmierzu dał.

Tenże we Mstowie klasztor reguły ś. Augustyna zakonnikom fundował.

Tenże klasztor w Dłubni we wsi Imbranowicach pannam nadał i fundował.

Tenże klasztorowi wąchockiemu reguły cysterskiej darował wieś swą ojczystą Lukawę.

Umarł na peregrynacyi we Włoszech, dnia 21 lipca roku 1229. Pochowan w kościele mutyneńskim, a potem w kilka lat ciało jego przenieśli zakonnicy świętej Trójcy do Krakowa, gdzie pochowan w chórze. Żył na biskupstwie lat dwanaście, po nim nastal Wiślimier z domu Zabawa.

Tenże Iwo fundował klasztor i znamienie nadał w Mogile milę od Krakowa zakonnikom reguły cysterskiej, który potem bracia i synowcy jego chcieli spustoszyć, a one wsi klasztorne między się rozdzielić. Czego gdy dowieść nie mogli przez długi czas, oni i potomstwo ich potem potwierdzili im prawa, którego sens jest taki:

Postea vero filii Comitis Ivani et comitis Miloslai fratris Joanni factum patru sui Ivonis cracoviensis episcopi impedire et destruere volentes, non vite enim illis facta illa fundatio videbatur etc. Postea poenitentia ducti, ita improbum factum suum confessi sunt: Sicut uno animo et uno ore omnium suadente diabolo, in cessionem claustris de Mogila cisterciensis ordinis diversa impedimenta machinabamur, ita gratia Spiritus sancti superna mente promittimus, et jurejurando firmamus, ab omni inquietatione praedicti claustris cessare, immo etiam contra omnem hominem impediendum fidele patrocinium promittimus etc.

A ten przywilej potem za Kazimierza Jagiełłowego syna był potwierdzon w Piotrkowie przez własne potomki ich, których nomina i cognomina tam są wpisane na tymże liście, a tego tam sens jest w te słowa:

Domini stemmatis Odrowąs de Sprova non tantum confirmarunt et approbaverunt in robur perpetuae firmitatis, sed etiam praedictum monasterium in Mogila, in suam et successorum protectionem et defensionem susceperunt, quorum nomina fuerunt ista, in primis:

Joannes de Sprova archiepiscopus gnesnensis et regni Poloniae primas.

Nicolaus eadem gratia episcopus praemisliensis.

Nicolaus abbas andrzejoviensis.

Andreas Odrowąs palatinus leopoliensis, et capitaneus Russiae generalis terrarum universis.

Jacobus de Dembno alias de Szczekoczin, regni Poloniae thesaurarius, capitaneus sandecensis et bieczensis, et regiae majestatis pincerna supremus.

Eustachius de Sprova castellanus radomiensis et capitaneus opociensis, et unioviensis.

Dobeslaus de Sprova castellanus praemisliensis et capitaneus lovicensis.

Stanislaus de Szidloviecz castellanus zarnoviensis.

Paulus de Sprova dapifer leopoliensis.

Dobeslaus de Szczekoczin subdapifer sendomiriensis.

Paulus de Szczekoczin capitaneus olstinensis, zavichostensis et lucoviensis.

Jacobus Obulus de Gori subpincerna cracoviensis et capitaneus czorstinensis.

Petrus Godowski vexilifer halicensis.

Henricus de Szczekoczin capitaneus lublinensis.

Jacobus de Pniow archidiaconus et administrator episcopatus cracoviensis, fratres armorum et domus Odrowąsiniae.

A to się działo w roku 1462.

PRANDOTĘ z Białaczewa biskupa krakowskiego wspomina katalog, że był wzięt na biskupstwo w roku 1242 z archidyakonii krakowskiej i z kanonii sędomierskiej, od Innocencyusza papieża potwierdzon, a w dzień świętego Urbana od Fulka arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon, po Wiślimierzu z domu Zabawa.

Ten ciało świętego Stanisława kanonizować dał, za Innocencyusza papieża tego imienia czwartego.

Ten klasztorowi czyryckiemu dziesięciny po wsich, naprzód po Poznowicach, Gószczachowie, Dalechowcie i w Czarnymlesie darował.

Ten z Prądnika zakonnik do świętego Ducha przeprowadził.

Tenże kościół świętego Marcina w Biskupicach nad Wieliczką fundował i zbudował.

Umarł w roku 1262, w wigilią świętego Mateusza apostoła i ewangelisty, 21 *Septembris*, przez czas długi chorując, jednak wysłuchawszy mszy świętej i wszystkich godzin i obrzędów kościelnych, z wielkiem nabożeństwem przed zachodem słońca umarł, w kościele na zamku pochowan w pośrodku kaplice świętego Piotra, nad którego ciałem te wiersze napisano:

*Hic jacet ecclesiae decus, hic pastor bonus, hic flos
Justitiae, cleri, Prandota praesul honor.
Hic via veri gloria cleri, Prandota tota,
Laus patriae, pater inclitus est factus aula Zophiae.
Egis praesul agaps, Prandota tota gregis,
Hic sacer e tumulo te Stanislae levavit,
Te sanctum populo pater alme levando probavit,
Ut sit hic sanctum titulo sanctorum te sociavit.*

Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i pięć, po nim nastął Paweł z Przema kowa z domu Półkoza.

JACKA, powinnego tego biskupa wyżej pomienionego Iwa, zakonnikiem reguły ś. Dominika wspomina Kromer w księgach 7, potem w księgach 9, który naprzód był kanonikiem krakowskim, a potem wstąpiwszy do tego zakonu, *post mortem multis annis propter sanctimoniam vitae actae et miracula, in numerum divorum relatus est. etc.*, w roku 1583 wieku mego, za panowania króla Stefana i żony jego Anny, Zygmuntovej córy, za biskupstwa Piotra z Mirowa Myszkowskiego, za prowincyalstwa Malchera de Mościska, męża uczonego, za wielkiem staraniem Seweryna kaznodziei rzeczzonego Żydek, dla tego, że się był od żydów rodziców urodził, męża uczenia wielkiego, pamięci i wymowy osobnej, który tym kościom na pamiątkę, a ku chwale Bogu Wszchemogącemu, tylko z jałmużny grób z alabastru kosztem wielkim zmurować dał, do którego je przełożono, przy bytności Piotra pomienionego krakowskiego z domu Jastrzębiec, Stanisława Wolskiego płockiego z domu Lubicz, Marcina Białobrzeskiego kamienieckiego, z domu Abdank, biskupów i królowej Anny, która wielką pomoc temu kaznodziei na to dała. A chęszli żywot albo zasługi tego męża świętego wiedzieć, czytaj *Officium beati Jacincti confessoris, cura et impensis praedicti Severini, sacrae Theologiae Magistri, f. ordinis Praedicatorum excussum*. Tam obaczysz, że nie dopiero, ale dawno, od roku 1257, po śmierci jego wielka praca i staranie królów polskich i zakonników klasztoru onego o tem była, czego aż dopiero wieku naszego ten pomieniony Seweryn dokończył, przystojną wszystkę uczeiwość kościom jego wykonał, i miejsce to kędy je położono, przyozdobił.

PRANDOTĘ GAŁKĘ, wspomina Kromer w księgach dwunastych za Kazimierza Wielkiego fortunnym hetmanem przeciwko Czechom w r. 1345.

OSTAFIEJA ZE SPROWEJ, kasztelana łączyckiego, wspomina *epitaphium* w Mogile w te słowa:

Hic jacet Eustachius de Sprova, castellanus vislicensis. Obiit anno 1350.

JAKÓBA z Dębna i ojca jego BARTOSZA *epitaphia* wspominają w Mogile i *effigies* ich, które na ołtarzu są wymalowane.

Magnificus dominus Jacobus de Dembno, castellanus et capitaneus cracoviensis jacet hic tumulatus. — Anno Domini 1490, die 16 Januarii.

Barbarę ze Sprowej, kasztelanę krakowską, także *epitaphium* wspomina w Mogile w r. 1477.

PIOTRA wojewodę ruskiego wspomina Kromer, że był w Węgrzech w roku 1442, w Agrze od Czechów nabeżan i tamże obóz jego rozerwan w nocy, gdy był na czei u biskupa agringen., i sam był pojman, wszakoż od swoich odratowan. Tenże potem był zabity od Tatar w r. 1450. O czem czytaj księgi 22. Jego ciało schowano we Lwowie, głowę tylko do Mogiły zawieszono, nad którą to *epitaphium*:

Petrus palatinus et capitaneus Russiae, in terra Valachiae bellicose pugnans decessit, anno ut supra. Tamże i żona jego leży.

JAN ODROWAŻ ze Sprowej, arcybiskup iwowski, brat rodzony Piotra wojewody ruskiego, był wzięty w roku 1442. A z żalości wielkiej dla śmierci brata swego, wpadł w niemoc i prędko umarł.

JANA ODROWAŻA ze Sprowej, sędziego sędomierskiego, wspomina katalog przy synie jego Janie arcybiskupie gnieźnieńskim, który był wzięty po Władysławie Oporowskim z domu Sulima w r. 1453, będąc proboszczem sędomierskim i kanonikiem gnieźnieńskim, od Mikołaja papieża potwierdzon.

Ten Helźbietę, Wojciecha króla rzymskiego i węgierskiego córkę, i księżęcia ruskiego, a żonę króla Kazimierza polskiego koronował. Żył na arcybiskupstwie lat dziesięć i dziesięć miesięcy, a potem od świerzbiączki, którą z młodych lat zawsze był dręczon, w sobotę, czterdnastego dnia kwietnia umarł w Uniejowie dworze swym, w roku 1464, w Gnieźnie pochowan.

Ten wiele dał kościołowi gnieźnieńskiemu. Naprzód dwie miednice srebrne, infułę z kosztownych pereł, i innych rzeczy poczęści. Kaplicę w Gnieźnie na stronie północnej zbudował, którą z dóbr arcybiskupich znamienicie nadał.

W Łowiczu także począł był kościół u fary murować, wszakoż nie dokończywszy, umarł. Po nim nastał Jan Gruszczeński, z domu Róža.

O tym Janie arcybiskupie pisał *Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*Sprovius antiquae laus, splendor, gloria gentis,
Illa licet meritis splendida semper erat.
Qualis erat queris, dicum nec multa morabor:
Aequavit morum nobilitate genus.*

EUSTACHIUSA ODROWAŻA kasztelanem sędomierskim wspomina katalog, bratem rodzonym biskupa tego, ztąd, że brał spadek po bracie, i ciało jego w Gnieźnie pochował.

Helźbietę wojewodziną krakowską wspomina list kościelny w Samborze, na którym potwierdzała darowizny wójta Hanusa, który nadał sadzawkę plebanowi tamże, ta się pisała na liście:

Helizabeth relicta magnifici Spitconis de Tarnow, palatini cracoviensis, domina et haeres ducatus samboriensis. Czyją była córką, tego nie wspomina.

ANDRZEJA wojewodę ruskiego, starostę lwowskiego, wspominają historye dla tego, że mu był zlecił król Kazimierz bronić Marynki, żony Heliasza wojewody wołoskiego, i syna jej Alexandra, od Bohdana obranego wojewody tamże. To się działo r. 1451.

MIKOŁAJA ODROWĄŻA opatem jędrzejowskim opowieda na napis grobie tamże, żył na opactwie lat 50. Umarł r. 1426, o czem świadczy *epitaphium*:

Nicolaus Odrowąs quondam abbas andrejoviensis, vixit in abbatia annis 50, mortuus anno 1426.

JANA wojewodę podolskiego, potem był wojewodą ruskim, dzierżawcą samborskim, który zbudował klasztor w Samborze Barnadynom, jako to opowieda fundus w roku 1471 w te słowa:

Locus iste per magnificum dominum Joannem Odrowąs palatinum generalem terrarum Russiae fundatur, cum conjugē magnifica domina Beata de Tenczin erecta, pariter cum sacratio anno Domini 1474 consumata, testitudina, et consecrata anno 1488, per reverendum dominum Joannem Targowiczki episcopum praemisiensem.

Potem gdy go Turcy i Tatarowie spustoszyli, znowu od żony jego Beaty Tęczyńskiej zbudowan w r. 1514.

Tego Jana wojewody córka leży w tymże tam klasztorze, na której grobie to *epitaphium* w te słowa:

*Hic ancilla patris requiesco Beata supremi,
Odrowąsinę gloria magna domus,
Non decorat nostrum structura superba sepulchrum,
Ergo putas perient nomen honosque meus.
Haud quaquam: lapides novos mercata Polorum
Aeternum coeli vivo Beata domo.*

ANDRZEJ wojewoda ruski zostawił był dwóch synów. Naprzód Stanisława wojewodę ruskiego, który z Anną księżną mazowiecką zostawił był jedyną córkę Zofią. Ta naprzód była za Janem Chrzysztofem hrabią na Tarnowie, kasztelanem wojnickim, starostą sędmierskim etc. z domu Leliwa. Po którego śmierci będąc przez kilka lat wdową, tak świątobliwie żywot swój wiodła, że dla tego mogłaby być równana do onych wdów, które Pismo świętemi zowie. Była to matka wszystkich sierot i inszych ludzi, którzy ratunku potrzebowali wielką zapomożycielką, wielu ubogich panienek, tak szlacheckiego, jako i inszego stanu, w małżeńskie stany rozdała, posagi po nich dawała, i dóbr swoich ojczystych udzielała.

Założyła klasztor Jezuitom w mieście swoim ojczymem Jarosławiu, umarła r. 1580, miesiąca lipca, dnia dziewiętnastego o południu, zostawiwszy dwie córce z Janem Kostką z Rostkowa na Stymberku, wojewodą sędmierskim, Annę i Katarzynę; Magdalena umarła przed jej śmiercią tegoż roku wyżej mianowanego, miesiąca kwietnia.

Tej wojewodziny ciało leży w Jarosławiu z wielką uctwością i żalem pochowane od pomienionego wojewody, której na tablicy srebrnej ten text napisawszy na trumnę włożono:

Illustris ac magnifica domina, domina Zophia de Sprowa, illustrium domini Stanislai Odrowąz, palatini Russiae, et dominae Annae ducis Masoviae conjugum unica filia, primum magnifici domini Joannis Christopherei comitis de Tarnow, cast. llani vojnicziensis, deinde illustris domini Joannis Kostka de Kostkow a Stemberg, palatini sendomiriensis conjugae, collegii Societatis Jesu jaroslaviensis fundatrix, sempiterna memoria dignissima, hic sepulta, regnat cum Christo. Obiit anno Christi 1580, aetatis suae 40, die 9 Julii circa meridiem, relictis ex posteriore marito tribus filiabus, Anna, Caterina, Magdalena, paulo ante matrem defuncta, hoc est die 23 Aprilis, annum agens unum, eodem anno ut supra.

Wiele znacznych a prawie świętych spraw jest tej to pani godnych wiecznej pamięci, któreby wspomnienia godne dla inszych, aby wzór z niej biorąc, takim kształtem żywoty swe trawiły, tak z strony służby miłego Boga, jako i w stanie małżeńskim życia i wielkiego posłuszeństwa, o czem tu na ten czas krótkości folgować się musi.

Taż dla wielkich cnót a świątobliwych spraw i żywota, od króla Augusta była żądaną do stanu małżeńskiego, chcąc jej i to nadgrodzić, aby była uczestniczką dziadowizny swej, albo babizny, z której była od jego przodków zgolocona. Ale ona to wszystko wzgardzając, jako pani bogobojna, dla słusznych przyczyn z tego się królowi i posłom jego wymówiła, jako Hieronimowi Ossolińskiemu kasztelanowi sędomierskiemu. Oczem mieć będziesz w historyi.

HIERONIM, brat tegoż Stanisława rodzony, syn wojewody ruskiego, zostawił także dwie córce potomkami: Beatę Oszczowską w bełskim województwie, i Annę która w Przeworsku żywot panieński na służbie miłego Boga, przy klasztorze Barnadynów strawiła.

Tegoż wojewody Andrzeja córka była za Stanisławem Laskim wojewodą sieradzkim, od której był Mikołaj Laski krajezy koronny, i Stanisław, którzy zeszliz *steriles*. Siostry ich: Włodkowa starościna kamieniecka, Kościelecka wojewodzina poznańska, Rzeszowska od której był jeden syn, umarł, Starzechowska starościna wyszogrodzka, ta ma potomstwo.

TOMASZ ODROWAŻ, brat wojewody ruskiego, zostawił syna Eustachiusza starostę opoczyńskiego, który szcedł bez potomka. Siostry rozniosły majątność w te domy: Naprzód Szafrancowa, od której wojewoda sędomierski Stanisław. Przerębska kasztelanka sieradzka, od której Wincenty kasztelan rosperski, starosta opoczyński, Stanisław, Mikołaj, Floryan, Piotr proboszcz krakowski. Secygniowska Mikołajowa, Duninowa pisarzowa łączycka, Kostrzyna kasztelanka gdańska, umarła, on był potem wojewodą sędomierskim, Trzebieńska w sieradzkiej ziemi.

TRZECI ODROWAŻ, którego córkę pojął Piotr Derśniak z Rokietnice, z którą miał syna jednego i dziewczki trzy. Była jedna za Trzecieskim, od której Jan Trzecieski, od drugiej Fredrowie, od trzeciej Trzeciescy z Kożuchowa, i brali ci potomkowie od sióstr spadek, wszakoż z ukrzywdzeniem.

JAN KONECKI, tych Odroważyów którzy się pisali de Końskie, ochmistrz królowej Anny, starosta łomzieński, za wieku mojego w r. 1580 umarł, który sprawami swemi poczeiwemi przodków swoich znacznie był dosięgł, był miłośnikiem rzpltej i ludzi

uczonych. Miał żon trzy; naprzód Barbarę Taszycką z Luczławicz, córkę Jana pisarza ziemskiego krakowskiego z domu Strzemię, której ciało leży w Łomzie przed wielkim ołtarzem. Wtórą Annę Przerębską, Wincentego kasztelana rosperskiego córkę z domu Nowina, tamże w Łomzie ciało jej leży; trzecią Katarzynę Leszczeńską, córkę Rafała starosty radziejowskiego; z żadną potomstwa nie miał, wszakoż ten dom nie szedł, jest wiele braci synowców jego Koneckich.

Odroważowie ci co brali udział w Szydłowcu, w Górze, w Chlewiskach i indziej, wiele ich ludźmi rycerskimi, senatory możnymi, różne skrypta wspominają etc. Co niżej czytając obaczysz. A naprzód:

CHRZYSZTOFA wojewodę krakowskiego, który był kupił od biskupa lubuceńskiego Opatów ze wszystkimi wsiami do niego przynależącemi w roku 1238, za panowania Bolesława Pudyka, o czem czytaj u Miechowity księgi trzeciej.

STANISŁAWA kasztelana żarnowskiego wspominają różne *privilegia* koronne w roku 1458. Pisał się de Szydłowiec.

STANISŁAWA ODROWAŻA do Szydłowiec kasztelana radomskiego wspominają przywileje klasztorne i *epitaphium* w Szydłowcu pisane w roku 1493.

JAKÓBA SZYDŁOWIECKIEGO podskarbiego koronnego wspomina wiele skryptów i przywilejów klasztornych i koronnych roku 1506.

PIOTRA SZYDŁOWIECKIEGO, syna kasztelana radomskiego, wspomina *epitaphium* na grobie jego w Szydłowcu podkomorzym krakowskim, starostą gostyńskim, i krajczym króla Olbrachta.

MIKOŁAJA SZYDŁOWIECKIEGO kasztelana sędomierskiego podskarbid koronnym, radomskim, olsztyńskim, krzepieckim, oświęcimskim, zatorskim starostą w roku 1527. Był to wielki miłośnik rzpltej. Ciało jego leży w Szydłowcu, o którym powieida *epitaphium* na grobie jego, że umarł r. 1531. Herby: Odroważ, Łabędź, Jastrzębiec, Sulima.

CHRZYSZTOFA SZYDŁOWIECKIEGO kasztelana sędomierskiego, podkanclerzego koronnego, sieradzkiego, gostyńskiego starostę, wspominają historye, czego potwierdza bitwa malowana u świętego Franciszka w Krakowie w krużganku. Ten zebrawszy wielki poczet sług, sąsiadów i szlachty ruskiej, poraził dwadzieścia tysięcy Tatarów w roku 1512. Jako to opowieda text pod tą bitwą napisany w te słowa:

Victoria e viginti millibus Tartarorum, die sancti Vitalis, cujus imago haec est, anno 1512. Parta mandata et impensa magnifici domini domini Christopherei a Sidlowiecz castellani sendomiriensis, regni Poloniae vicecancellarii, siradiensis, gostinensis, etc. capitanei.

O tym pisał wiersze Andrzej Krzycki, biskupem przemyskim jeszcze będąc, w te słowa:

*Magne senatoris princeps, et gloria regni,
Cui natura suum contulit omne decus,
Per quem congressi sunt tres cum caesare reges,
Et bona sunt studio multa peracta tuo.
Cujus tot resonat populorum nomen in ore,
Dignius hic noster, quo nihil orbis habet.
Te mea mens agitat sacris celebrare Camoenis,
Sed novus optatum maeror adimit opus.*

*Attamen agrediar, quod si quid nostra talia est,
Carminibus vives saecula multa meis.
Interea hos legens clementi suscipe vultu,
Quos fidi ad Dominum tristia busta dedi.
Ut qui connubii, tanti tantique decoris,
Illius autor eras servitiique mei.
Num rebus nostris inopino funere lapsis,
Indoleas Cricii tum memor esse tui.*

Dom **Pieniążków** starodawny, którzy od tychże przodków z Szydłowieckimi idą, jako to dowodnie skrypta niektóre o nich i listy opowiadają.

Był PIENIAŻEK SZYDŁOWIECKI który się w drobnych pieniążkach, *ut fabulatur*, rad kochał, albo raczej, że był barzo w skarby bogaty. A tego wspomina list klasztoru sędomierskiego Andrzejem kasztelanem sędomierskim, który był przy konfirmacyi praw i wolności jego w roku 1362. Tam między wielą inszych, którzy potem byli, pomienił go temi słowy: *Praesentibus etc. Andrea Obulo de Szydłowicz haerede in Gory, castellano sendomiriensi etc.*

PIOTRA wojewodę kaliskiego, starostę konińskiego, kołskiego, listy domu Pieniążków opowiadają; ten się pisał Pieniążkiem de Szydłowicz.

JAN PIENIAŻEK, syn Mikołajów, starosta samborski i łączycycki, też się pisał de Szydłowicz.

JAKÓBA wspomina list klasztoru mogińskiego, który się pisał *Obulus de Gori pincerna cracoviensis et capitaneus czorstinensis*. A to było w r. 1462.

JANA PIENIAŻKA kasztelana sądeckiego, i PIOTRA, który zabit na wojnie wołoskiej, wspominają skrypta różne i pamięć ludzka tego dochodzi.

JANA, syna Janowego, kasztelana sądeckiego, sędziem krakowskim i starostą sądeckim, wspominają te oboje akta grodzkie i ziemskie, i wiele listów rycerskich, a ten był zostawił synów czterech. Tego też w klasztorze czyryckim *in libris beneficiorum* tak wspominają:

Magnificus dominus Joannes Pieniążek haeres de Kruzlova et in Skrzidlna, judex terrae cracoviensis, capitaneus sandecensis, hujus defensor monasterii, hic jacet sepultus, orate pro eo.

JAN syn starszy sędziego tego i starosty sądeckiego, sędzia ziemski krakowski, który zostawił to potomstwo z Prochnicką z domu Wręby, *alias* Korczak.

JANA, który wziął działem Prochnik zamek i miasteczko, ze wsiami do tego przynależącemi w ziemi przemyskiej, prawy Pieniążek, bo przodka, który to nazwisko otrzymał, we wszem dochodzi. Zostawił z Anną Fredrowną z domu Jednoróżec, kasztelana sanockiego córką, syny i córki; ten w znacznych potrzebach na cesarskim dworze służąc bywał, naśladowując w tem zaonych przodków swoich.

STANISŁAW syn sędziego, który z Włoch przyjechawszy człowiekiem uczonym, prędko i młodo umarł.

PIOTR, trzeci syn tegoż sędziego, który działem wziął Hawłowicze w przemyskiej ziemi i w krakowskiej Dobrą i inne wsi; był dworzaninem króla Henryka.

Tenże za króla Stefana widząc potrzebę do Moskwy rzeczypospolitej, nie biorąc pieniędzy na to żadnych z skarbu, kosztem swym wyprawił się, i znacznym pod Wielkimi Łukami i pod Toropcem się pokazawał, naśladować we wszem przodków swoich spraw pocziwych.

Siostry tych pomienionych rodzone, a córki sędziego krakowskiego, te były, na-przód:

Magdalena Derśniakowa, pani dla spraw świątobliwych w stanie wdowim pochwalenia godna i Pana Boga się bojąca, trwając w starożytniej wierze kościoła świętego powszechnego.

Dorota Czerna, tychże enót i spraw i bogobojności, w stanie wdowim czas swój trawiła.

Anna Lubomierska, Sebestyana żupnika krakowskiego żona, zesła nieplodna.

STANISŁAW, brat tego sędziego, a syn wyżej pomienionego starosty sądeckiego, umarł na morzu, ciało jego leży w Cyprze.

CHRZYSZTOF, trzeci syn starosty sądeckiego, który został na Kruźlowej, był wielkim rządcą sądeckim, zostawił syna jednego i córkę Beatę Jordanową, był *miles auratus*, człowiek godny w posługach rzeczypospolitej.

PROKOP, czwarty syn sędziego krakowskiego i starosty sądeckiego, dzierżawca nowotarski. Był to człowiek wzięty u ludzi dla spraw pocziwych, ten z Anną Pukarzewską z domu Srzeniawa zostawił synów sześć i córek dwie: Jadwigę Rokoszową i Annę Chełmską, chorążyną krakowską. Umarł w roku 1567 w wielki czwartek, jako to skrypta klasztoru czyryckiego *in libris beneficiorum* opowiadają.

Ciało jego leży w Skrzydlnej, nad którem jest text napisany.

JAN, syn Prokopów starszy, dzierżawca nowotarski, który rotę wiódł za króla Stefana do Moskwy w r. 1580.

Tenże w one *interregna* poczet niemały na pograniczu kosztem wielkim chował, i w inszych sprawach wiele a pilnie rzeczypospolitej służył.

Ten z Korycieńską Petronellą z domu Topór, starościanką przedecką, zostawił córkę jedyną Helźbietę.

MIKOŁAJ, syn Prokopów, który z Herbotowną Zofią kasztelana bełskiego córką, na ten czas potomstwa żadnego nie miał.

PIOTR PIENIAŻEK, syn Prokopów trzeci, który był wielkiej pokory i stateczności, skromność i uczciwość wielką w sobie mający, *multorum hominum mores vidit*. Zostawił z Helźbietą Tarnowską wojewody sędmierskiego córką, dwie córce: Zuzannę i Helźbietę. Potem z Żydowską z domu Doliwa miał tylko jedną córkę Annę.

PROKOP, czwarty syn Prokopów, *miles hierosolimitanus*, który z wielką ozdobą ojczyzny i domu swojego, znaczne męstwo tak w postronnych państwach, jako i z nieprzyjaciół króla pana swego i korony polskiej pode Gdańskiem i w Moskwie rotę znaezne wodząc okazał, przez wszystek czas on, niemal całą siedm lat, kosztu własnego nie szanując. U szturmie pierwszym przed inszymi na mury wbiegając, rany szkodliwe odnosząc, a więcej sobie dobrą sławę nad zdrowie przekładając, tego sobie nie poważał, a jako őrugi Decyusz, zdrowiem swoim wolność milej ojczyzny kupował.

A iżbym ci znaczny dowód męstwa jego pokazał, które w postronnych krainach okazawał, czytaj sobie to świadectwo Emanuela Filberta księcia sabaudyjskiego, którego sens jest w te słowa:

Emanuel Filbertus, Dei gratia dux Sabaudiae, Chablais, Auoste, Genevesae, princeps et vicarius perpetuus sacri romani imperii, marchio in Italia, princeps Pii Montis, comes genevensis, Bangais, Romonte, Nica et Asti, Baron, Vand, Gex et Faucigni, dominus Breseverceli, marchionatus Cevensis et Crevecore, et totius militiae hierosolimitanae, Betleem et Nasareth, praesertim sancti Mauricii et Lazari, reliquorumque ordinum sancti Augustini conventorum hospitalium, magionum, comendarum, omnium locorum piorum ordinis et militiae praedictae, hic et ultra montes, et per totum orbem humilis ac generalis magnus magister.

Divino certe et praestantissimo consilio ad sepulchrum Salvatoris nostri Jesu Christi a d. Lazaro milites pugnandi pro incolunitate catholicorum hominum peritissimos olim esse institutos, quibus diligentissima illius loci custodia ita est comissa, ut eam suorum laterum objectu tuerentur defenderentque, nec dubium cuiquam videri debet, quin et ordine admirabili haec sancti Lazari militia utatur, et instituis vitae suae gaudeat excellentissimis. Immo ex uberrimo fonte bonitatis Christi profectis, tota et istis temporibus periculosis maxime necessaria ratio promanavit. Utilitati enim et maximo omnium Christianorum commodo adhuc fuit, hostesque et adversarios christiani generis et sanguinis sempiternos, non eos solum, qui in partibus Minoris Asiae habitant, illorum robore ac singulari foelicitate strepitus deletos esse constat, sed etiam Palestinam pulsas incolis latissime occupatam, Saracenosque afros, et Mauritaniae populos ferocissimos, ab illis toties victos, et ex laetissima tot hostium victoria, cum incredibili omnium bonorum exultatione non raro triumphatum ab illis sancti Lazari militibus fuerat victa, enim vis immanissimum hostium sustinere impetum nostrum militum non potuit. Itaque tot rebus ex omni sententia gestis, soli omnem suffragiis digni sunt iudicati, quibus custodia Sepulchri Christi comittitur, et ne illorum spectata virtus languescere videatur, non modo magnis multisque privilegiis et municipiis, tam a summis pontificibus, quam imperatoribus, reliquisque christiani populi ducibus, ornati nobilitatique sunt, sed etiam honestis stipendiis et provisionibus, per universas christianorum provincias, summa liberalissimum principum beneficentia aucti, ut alii quidem principes illis locupletes comendas fortitudinis ergo, alii magiones, alii menodochia seu hospitalia liberatissime donari, fas esse in suis provinciis existimaverunt, ut tantis ornati beneficiis honoribusque, paratiori semper essent animo ad omnis militiae laboris, quemcumque in locum illos necessitas dimicandi cum hoste invitaret, atque toto christiano orbi maximo sint ornamento et dignitati singulari. Ab ipsis tandem sancti Lazari militibus permagnus et quasi quidam novus militiae flos ad ornamenta rei militaris virtutemque bellicam profluxit, quem augustissimum militum hierosolimitanorum collegium nuncupandum, cuius quidem collegii instituta et quotidiana vivendi ratio ea est, ut ad sempiternam gloriae famam strenue comparandam nihil sit illa accomodatius, nihil omnino libero et in libertate nato educatoque aspicius, quam hoc sanctissimo Crucis Domini Jesu Christi signaculo (quod hic ordo amplectitur habetque) ornari insignisque, ut quemadmodum hic excellentissimus ordo, spraeis omnibus humanis voluptatibus, omnique molli et effeminato animo et vitae consuetudine delicata, omne suum tempus in durissimis militiae laboribus conterat: ita istius signi Crucis sanctae, in hoc potissimum ordine lumen verissimum apparet, multosque optimo ingenio et animo juvenes ad suscipiendum durissimos in militia labores excitare solet, qui cooptari se in idem

collegium vigilantia sua, laboribus variis et conatu multiplici in mari terraque suscepto, postulant. Et quodquod multorum testimoniis et pluribus inter dimicandum cum hoste vulneribus laboreque militari diu multumque suscepto digni fuerunt inventi, eos generalis totius ordinis magister collegio ascribit, et omnium privilegiorum immunitatumque ejusdem ordinis ita participes facit, ut majus ad omnium virtutum bellicarum studia semper habeant calcar, utque absque omni metu et trepidatione officio suo militari cum dignitate frui possint, nullosque labores, nulla vulnera, nullas difficultates, se et conatu suo indignos putant, sed potius omnes alias ab otio, a voluptatibus, ab incerti et injucunda vita ad eum vitae cursum exemplo invitent, quo nihil est praestabilius, nihil naturae humanae accommodatius. Quibus vestigiis institit magnificus et reverendus dominus Procopius Pieniꝗzek Polonus, dioecesis cracoviensis in Minori Polonia civis, qui ut rebus praeclare gestis illustraret nomen suum et patriae suae, non ex socordia sed ex scientia usuque multiplici rei militaris id pararique posse existimavit. Nam cum primum adolescentiae suae florem in honestissimis artium studiis consumpsisset, etiam scientiam militarem, e qua summus honos summaque gloria proficiscetur, maximo animo et felicitate non degustare solum voluit, sed totum illi sese tradidit, atque inter probatos ordinis nostri milites, dum strenue cum hostibus dimicaret, ab omnibus virtutis suae commendationem est consequutus maximam, testimonioque more totius collegii laudatissimo a quinque capitaneis et vicegerentibus navium minorum, quam egregie suam rem gesserit, reportavit.

Primum testimonium ad montem Crucis in profundo romano, cum Turcas armatos recepissent, quidam duo cum galeolis, tertius ipse in unam ascendit galiotam, ibique magna virtutis et roboris sui argumenta dedit.

Secundo, in insula Algieri, cum nostri milites aliquanto tempore castra metati fuissent, et caesis hostium bis mille faeliciter a nostro exercitu ipse secundum brachium jaculo percussus, non sine tamen caede liber ex conflictu evasit.

Tertio, sub Tunedo a medio exercitus mauritanici socium suum jam jam periclitantem, profigatis hostibus liberavit.

Quarto, ibidem sub Tunedo mira celeritate adventare hostes, qui nostros obruant incautos celeriter nunciat, nostri autem milites de adventu hostium eo significante certiores facti, spectatam hostibus eripuerunt victoriam, ejusque diligentiam una voce omnes collaudant.

Quinto, cum esset triremis Marabeki ad Clolectum a nostris ipse secundus misit se in triridem, et magni nominis Turcam gladio confodit.

His ergo totus collegii mei senatus praedictum Procopium dum ornari laudibus ab omnium militum cetera audivisset, dignissimum esse societati nostri ordinis judicavit, quamquam ad ejus militum nostrorum laudes, permagna apud nos autoritatis fuerunt, illustrissimi cardinalis Stanislai Hosii varmiensis episcopi et serenissimi domini, domini Joannis de Austria, supraemi classium potentissimi Hispaniarum regis praefecti, aliorum aliorumque permultorum hominum, quibus vigilantia, robur, studium, conatus et scientia rei militaris praedicti Procopii Pieniꝗzek ornatissimis verbis commendata nobis fuerat, ut praemium suae virtutis laborumque in militia susceptorum, hoc sit potissimum nostro consensu consequutus, ut in numerum et collegium nostrae religionis s. Mauricii et Lazari cooptari queat, quod et libenter, et justissimis de causis nos fecisse, propter illius spectatam virtutem et singularem animi, corporis robor, darique jam illi me consentiente potestatem signum sanctae Crucis duplicatum s. Mauricii et Lazari candore circumductum in veste portandi. Item gladium angulum militarem, calcaria aurea, vestem longam rubeam, more nostro ferendi. Item summam a praesenti tem-

pore facultatem ei dari iisdem libertatibus utendi, fruendi, omnibusque privilegiis et praerogativis universis quibus noster universus ordo utitur et conservatur, et nos ea potestate, quam ab universo collegio nobis concreditum tuemur habemusque, eum militem collegii nostri creamus instituimusque, consequentibus temporibus, omnibus eum et singulis, quam maxime commendatum esse volumus, ut quorumcumque opera uti vellet, omnem benevolentiam et gratiam, nostra hac commendatione experiatur, utque eo honoris gradu sit et habeatur ab omnibus, quo esse debet militem hierozolimitanum, valde petimus. Cui etiam nos nobiscum una secundissima hora et vivo, et olim vita functo accedere Christi gratia postulamus, et majorem in modum petimus. Datum Taurini 23 Septembris, anno Domini 1575.

Va Gignoni procancel. manu propria.

Ripa secretarius sanctae religionis manu propria.



Tego herbu takim kształtem ci Pieniążkowie używają, między którymi zawsze mężowie znaczni i sławni bywali, różnych milicyj, które w Hiszpanii, w Sabaudyi i w innych państwach *ordines* swe mają.

Czego masz oto znaczne świadectwo od postronnych monarchów o tym sławnym rycerzu, którego jasne sprawy i w królestwie polskiem z nieprzyjaciółki możnymi dosyć znacznie zalecają. Jako naprzód u Gdańska, gdy się to miasto królowi Stefanowi i wszystkim koronie sprzeciwiwszy, odpór dać chciało, tam wielkie męstwo ten kawaler Prokop okazał, co się tu na krótee przypomni. Gdy u Langowa wsi półtorej mile z tę stronę Pruska, samosiedm się zasadziwszy, potkał się ze dwudziestą i cztermi rajtarów, którzy przed wojskiem swem harce zwodzili. Tam z nimi wiele a mężnie czyniąc, kilku zabił, dwu pojmał, drugie odgromił. Tym rajtarom gdy dru-

zdy na pomoc Niemcy przybyli, Pieniążkowi też Stanisław Kazanowski z domu Grzymała, żołnierz dzielny na pomoc przybył w poczcie większym, znowu do Niemców oba skoczyli, które dosyć mężnie gromili, aniżeli rotys polskie nadeszły. Ludzi niemieckich wiele przybyło, wszakoż noc przeszkodziła. Ale ten kawaler naprzód drogę szczęściu i serca wszystkim Polakom dodał wielkiego na Niemce, o które w równym się poczcie kusił, a znacznie je gromił. Pod Laternią i u Teczowa i w innych potrzebach wiele a mężnie sobie poczynął.

Potem w Moskwie roku 1581 od Sokoła więźniów znacznych królowi panu swemu przywoził.

Tenże z Ostrowa zamku więźnia napierwszego przywiódł.

Podę Pskowem roku 1582, gdy już obaczyli dziurę w murze niemalą, którą przez dwa dni z dział strzelając pilnie uczynili, tam wszystko rycerstwo poczęło się do szturmę ochotnie napierać, niechcąc utraty próżnej prochów psować, którego o male być baczylę, a po insze do Polski daleko ślać było, bo Ostrowa dobywając wiele go wypsowano. Owa na szczęście w jedną dziurę Polacy, do drugiej się Węgrzy obrócili.

Tam ten Pieniążek kawaler, mając chorągiew białą, krzyż na niej, według zwyczaju rycerzów jerozolimskich, k'woli królowi panu swemu i sławie nieśmiertelnej, jako bywalszy prostym serca dodawając, wezbrał się przed nimi na mury do onej dziury. O czem słyszając w drugich rotach rycerstwo, chętnie się z nim nagotowali. A tych ja tu imiona jako je wiedzieć mogę krótko wspomnię. A naprzód ci, którzy byli własnymi sługami króla jego mości:

Stanisław Międzychocki, i brat jego rodzony Łukasz.

Wojciech Sobieski samotrzec, Matyaszek i Czechowski służy jego.

Marka Sobieskiego służy dwa. Drzemlik z domu Wręby. Gdeszyński Chrzysztof z domu Gozdawa. Pithowski z domu Nowina. Andrzej Trębacz Lech. Jan Kopaczowski postrzelon. Kłodnicki. Chodorowski. Stryjowski, służy jego dwa. Stanisław Słotwiński. Puszkarz.

Voluntari.

Chrzysztof Cikowski, z domu Radwan. Mikołaj Sienieński. Sebestyan Dąbrowski, służy jego czterzej. Korzyński. Zebłęmski, służy jego dwa. Piotr Chlewicki Odrowąż zabit. Malcher Słatkowski. Bogusławski Malcher pisarz z kancelaryi.

Z rotę hetmańskiej Jana Zamojskiego z domu Jelita, wiele ochotnych było, ale zahamowani od hetmana, a do inszych posług obróceni, tylko Stanisław Orchowski z domu Rawicz, o czem pod herbem.

Hetmana nadwornego Jana Zborowskiego z domu Jastrzębiec: Walenty Tezowski, Jan Bieńkowski, Zagórski, Chilneteki.

Z rotę Andrzeja Zborowskiego marszałka nadwornego: Wojciech Straż. Mikołusz Karwat. Marcin Kaliński.

Z rotę Stanisława Tarnowskiego kasztelana sędziarskiego: Jan Tarnowski brat jego stryjeczny z Rzemienia, z domu Leliwa. Służy jego Piskorski, Raczynski, Stocki. Zamliński, Kluszowski, Druchowski, Komornicki, Kaliński, Andrzej Dobek, Skapski, Jan Ankowski, Wawrzyniec Tymieński, Marcin Pniński, Pislarski, Jan Rzekiecki.

Z Bonarowej rotę: Stanisław Budziszewski, Jan Karpieński, Wojciech.

Mikołaja Radziwiła, marszałka wielkiego litewskiego: Andrzej Czarny, Wojciech Orchowski, Wojciech Zabyłski, Jan Wojna, Obrembski.

Stanisława Radziwiła: Mikołaj Knaski, Wasil Taszobyński, Fiedor Fiedorowicz i inszy.

Z rotę Reczajskiego Wojciecha kasztelana warszawskiego: Adam Brzeski, Chrzysztof Gasiński.

Z roty Przyjemskiego Stanisława starosty konieńskiego: Jakób Słupski, Seweryn Gołąbkowski postrzelon w głowę przez szyszak.

Z roty Bielawskiego: Wacław Rozniatowski, służy jego dwa. Wojciech Tworowski, Jan Tworowski, Jan Gumowski, Stanisław Trzaska, Andrzej Laskowski, Maciej Długołęcki i inszy.

Z roty Wojciecha Chocimierskiego: Stanisław Wiernek podgórzanin z domu Janina, służy jego dwa. Zbylitowski porucznik, Saporowski, ten gdy zbito Brzechwę, chorągwie dotrzymał. Belina w rękę postrzelon. Stanisław Rzechkowski, Wroński z sługą Pawłem Drozińskim, który mu tam zabił.

Z roty Radeckiego: Andrzej Grabowski, Jakób Babicki z domu Cholewa, Stanisław Łęcki, Jan Malverus.

Z roty Potockiego: Wojciech Rokicki, Andrzej Załuski.

Z roty Jana Radziwińskiego herbu Brodzicz, starosty liwskiego: Stanisław Błądowski, Gabriel Jezierski, Smuklicz, Tomasz Gawarecki.

Z roty litewskich rotmistrzów; z Piaskowskiego: Paweł Dewgieło, Marcin Wisielski, Janusz Węgrzyn, Stanisław Mugulski, Wawrzyniec Myszczynski.

Z roty Ciszkowicowej: Rogoziński Jan, Podróż, Lawryn, Kończowski.

Z roty wojewody nowogrodzkiego: Balcer Wrzeszowski, Jan Biernaszewski, Erasmus Materna, Wawrzyniec Tomicki, służy jego dwa, Mikołaj Plemicki.

Z roty Rożna Zygmunta: Zakrzowski, Matys Swieciński, Janowicz.

Z roty starosty łuckiego: Jeremian Puczejowski i z sługą. Jan Strzemeski, Frac Pawłowski.

Z roty Gołomskiego: Bodzanowski, Świeciński.

Z roty Konicpolskiego Alexandra z domu Pobóg: Marcin Jankowski, dwa służy jego. Jerzy Boczykowski, Marcin Przeddziecki p. łowczego Naruszewica.

Strussa Jerzego starosty braclawskiego i winnickiego: Jerzy Przedzeński, Andrzej Leszczyński, Stanisław Wielicki, Jan Promycki, sługa Zakrzewskiego, Piotr Łosicki, sługa Kuropatwin, Jakób Soblicki.

Jacynka Młodziejewskiego podskarbiego nadwornego: Stanisław Trzepicki, Pleszkowski Chrzysztof, Sebestyan Podgórski, Bernat Szydłowski z domu Jelita.

Roty samego kawalera Pieniążka towarzysze: Chrzysztof Bieniecki, bywał rotmistrzem pieszym przedtem. Brat jego młodszy tamże zabił. Jan Albin Czech. Kasper Rajter w twarz postrzelon. Stanisław Kampanowski zбитy. Stanisław Tęczynski, Chrośnia Mazur zбитy umarł potem, Strowski od Melsztyna, Łęczycki, Jeziorkowski.

Służy tegoż kawalera Pieniążka właśni: Jan Olszowski, Jakób Dębieński, Jerzy Berkan Prusak herbu Cieczew, Stanisław Szalewski od Chęcin, Wolfgang Farkasz Węgrzyn Peter, Gorlicki, Gołyński, Floryan Koznicki z domu Nowina, Jan Frant Krakowczyk umarł tamże, Ostrowski umarł tamże, Piortowski umarł tamże, Wołczyński zabił, Seczemski pacholę, Wawrzyniec Krawiec. Muzyka jego: Duda grał na dudach u chorągwie, Matyas na serbskich skrzypicach, trębacz trzeci, a Jan Brzechwa chorągiew trzymał, o którym pod herbem Jastrzębiec.

W dziurze drugiej od rzeki Wielkiej było Węgrów 5000. Niemcy, którzy mieli być w polskiej dziurze, obaczywszy że tam źle, do węgierskiej się puścili, o czem niżej.

Wiele inszych spraw tego kawalera Pieniążka na miejscach znacznych, z wielką pochwałą okazałych, obaczysz.

Tegoż kawalera zasług będąc wdzięczen król Stefan, nagrodę taką dał, jako to list opowieda temi słowy:

Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Litvaniae etc. princeps Transsilvaniae. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis etc. Cum generosus Procopius Pieniążek, miles hierosolimitanus, ab ipso tempore, quo regni hujus suscepimus gubernacula, continuis suis militaribus servitiis omni conatu gratiam nostram promereri studuerit, ac primum in bello cum Gedansibus insigne virtutis suae militaris specimen praebuerit, similem in confinibus terrarum Podoliae contra Tartaros, ac deinceps tot bellicarum expeditionum cum magno Moschoviae duce tempore, pro patria sua republica, non vitae suae, nec sanguini, sed ne sumptui quidem parcendo, munusque magisterii equestris satis dextre, graviter et strenuo adimplendo atque maxima incommoda in hostico solo superando, subque maxima coeli et aëris inclementia, intentissimisque brumae et frigoris asperitatibus, in obsidione Plescoviensi perseverando: et quod summae virtutis est ultra equestris militis officium, sponte, alacri fortique animo in assalto Plescoviensi, per medias telorum hostilium ad instar imbris emissorum procellas, rem cum hoste fortiter viriliterque gerendo, sese nobis charissimum reddiderit, cum summa testificatione amoris pietatisque in patriam, studiique et observantiae in nos suae singularis, igitur in remunerationem eorum servitiorum suorum, nobis atque reipublicae per eundem praestitorum, virtutis suae praemium nos consulere cupien., una eademque opera commodo majori, capitaneatus nostri venden. in Livonia, adjunximus eidem arcem et praefecturam Rumberg cum praedio Dzieżbin, omnibusque et singulis suis pertinentibus, eundemque ipsum capitaneatum venden. tali modo per nos auctum, praefato generoso Procopio Pieniążek rotmagistro nostro in possessionem et administrationem tradendam, concedendam et conferendam esse duximus, quemadmodum quidem tradimus, concedimus et conferimus, hisce praesentibus per eum cum omnibus et singulis suis pertinentiis et attinentiis, fructibusque, redditibus atque proventibus, tenendum, habendum, possidendum et administrandum etc. etc.

CHRZYSZTOF PIENIAŻEK syn piąty Prokopa Pieniążka, dworzanin króla Stefana miał rotę w roku 1581, kiedy Wielkiełuki, Wielisz, Uświat, Nowel, Jezierzyszcz, Zawłocie i insze pobrano, który także nie z podlejszą sławą nad przodki się swe okazał, miał potem rotę na Podolu tenże Chrzysztof w roku 1583. Potem dworzańsko służył.

NIKODEM szósty syn Prokopa Pieniążka, który *multorum hominum mores vidit*, w włoskim, niemieckim językach i w inszych *bene expertus*. Na dworze cesarza Maksymiliana czas się niemały bawił, a potem do ojczyzny przyjechałszy, w potrzebach znacznych pod Wielkimi Łukami i u inszych zamków w Moskwie bywał, potem i na drugi rok pod Pskowem i indziej, w młodych latach serca i siły niepodłej, do tego wielkiej czystości, konia równemi nogami, dobrze jako do potrzeby ubrany, przeskakował, i insze sztuki podziwiwowania godne czynił.

MIKOŁAJ PIENIAŻEK syn Jana starosty samborskiego i łączyckiego, był podkomorzym i starostą generałem krakowskim w r. 1451. Ten z Piotrem Kurowskim z domu

Srzeniawa kasztelanem lubelskim, z Dobiesławem Kmitą kasztelanem wojnickim, z Mikołajem Skórą, który się pisał z Gaju, ci od króla Kazimierza byli posłani, aby dobyli Jakóba Sienieńskiego na Pińczowie, który nad wołą królewską napierał się biskupstwa krakowskiego; ten spostrzegwszy tego, zjechał na Melsztyn do Spytka Tarnowskiego, o czym Kromer świadczy i Miechowita w księgach czwartych.

Tenże odjął był z rozkazania tegoż króla wszystkie wsi kanonikom krakowskim, jako naprzód Demetryuszowi Sienieńskiemu proboszczowi skarbimierskiemu, dwiema Długoszom braci rodzonej z domu Wieniawa, Derśławowi i Mikołajowi Krzyżanowskiemu, Pawłowi Głowieńskiemu dziekanowi z domu Godzamba, którego siał w poselstwie Jakób biskup mianowany do papieża, o czym Kromer w księgach 24.

Tenże Bożywoja z Skrzynna na Żywcu i na Turzej Górze dobywał z rozkazania królewskiego. A z nim współ do tej potrzeby był posłan Piotr Komorowski z dworem królewskim i szlachta czyrycka, o czym Kromer pisze w tychże księgach.

Tegoż starosty generała krakowskiego byli dwa synowie; naprzód Mikołaj, który w Prusiech z Krzyżaki męźnie czyniąc zabit, ciało jego leży w Malborku na wyższym zamku w kościele, o czym *epitaphium* tamże świadczy.

STANISŁAW, wtóry syn tegoż starosty krakowskiego był wojskim krakowskim i dzierzawcą grybowskiem, *vir in obeundis rebus reipublicae gravis*, który wiele ziem i spraw ludzkich był świadom, zostawił z Gierałtowską z domu Saszor syna Przelcława, a ten już z Myszkowską kasztelana lubelskiego córką wieku mego zostawił potomstwo.

Dom **Dębieńskich** w krakowskim województwie, których przodkowie pisali się de Szczekocin, te historye wspominają ludźmi możnymi, królom panom swym i rzeczypospolitej dobrze zasłużonymi.

JANA z SZCZEKOCINA wspomina Kromer kasztelanem lubelskim w Unią roku 1413, którego i *privilegia* różne pomieniają.

JANA z SZCZEKOCINA tenże historyk wspomina w księgach 19 mężem znacznym u Opoczki, w roku 1428, który tam będąc z Wituldem wielkim księżciem litewskim u tego zamku, wiele a męźnie sobie poczynił. Tenże potem był starostą lubelskim, o czym Kromer w księgach 22.

PIOTRA z SZCZEKOCINA podkanclerzego koronnego wspomina przywilej potwierdzony od Władysława węgierskiego i polskiego króla w roku 1442, na którym go pomienia: Piotr Woda de Szczekocin.

JANA podstolego sędomierskiego wspomina przywilej klasztorny w roku 1458.

JAKÓBA DE SZCZEKOCIN *alias* de Dębno podskarbin koronnym, starostą sądeckim i bieckim, i dworu królewskiego naprzędniejszym podczaszym. To było w roku 1462.

DOBIESŁAWA DE SZCZEKOCIN tenże przywilej tegoż klasztoru mogińskiego wspomina podstolim sędomierskim, *anno ut supra*.

PAWŁA DE SZCZEKOCIN starostą olsztyńskim, zawichojskim i łukowskim tenże przywilej klasztoru mogińskiego wspomina roku 1462.

HENRYKA DE SZCZEKOCIN starostę lubelskiego wspomina tenże przywilej w roku *ut supra*.

BARTOSZA DE SZCZEKOCIN *et* DE DĘBNO wspomina *efigies* na ołtarzu w Mogile, i także JAKÓBA syna jego kasztelanem krakowskim roku 1490. Czego *epitaphium* potwierdza, jakoś wyżej czytał.

Dom **Straszów** starodawny i znaczny, piszą się de Białaczew w tym wieku, przedtem de Kościelniki, o czem świadczy Miechowita w księgach 4, kap. 53.

W Turcech IBREIMBEK STRASZ wieku naszego był znacznym i wziętym u pogan, przez którego poselstwa wszystkie do Polski odprawowali; był wzięt w młodych latach i poturczon, zostawił tam tylko jedną córkę, był dom znaczny wieku mego w krakowskim i sędomierskim województwie.

Dom Chlewickich, którzy jednej dzielnice z Szydłowieckimi byli, jako to list od Kazimierza Wielkiego opowiada temi słowy:

Nos Casimirus Dei gratia dux Poloniae nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lenciciae, Cujaviae, Pomeraniaeque dominus et haeres.

Notum facimus universis, tam praesentibus quam futuris, praesentes litteras inspecturis, quod consideran. multiplicibus obsequiis et servitiis per fideles nostros Jacobum, Nicolaum ac Petrum de Chlevisca, nobis hactenus in praesentibus et in posterum impenden., cupien. quoque utilitatis regni nostri in fructibus et redditibus amplificare et miliorare, villas ipsorum, videlicet Chleviska, Szidlovicz, Smagow, Ścłobi, Topola, Radzimikow, Most, Dombrova, Dziurów, Colissoni vulgariter dictas, sitas in terra sandomiriensi, de jure polonico in jus teutonicum, quod vulgariter szredskie dicitur, inferrimus perpetuo duraturum, secundum quod eodem haereditates, in suis circumferentiis sunt distinctae et limitatae, removen. ibidem omnia jura polonica, modos ac consuetudines, ungaras, et praeangarias universus, omnium palatinorum, castellanorum, judicum, subjudicum, ministerialiumque ipsorum etc. etc.

Ci tedy Chlewiccy zostawszy na tych pomienionych wsiach, nie odmieniali ani potem wiele odmieniają sobie nazwiska.

Był Dobiesław Chlewicki za pamięci ludzkiej kasztelanem czeszkowskim, którego syn Piotr był podstolim krakowskim i miał te syny z Spinkowną z domu Prus:

Jakóba, człowieka dobrego żywota i spraw pocziwych, tylko że był *alienus ab ecclesia*, zostawił z Lubrańską Zofią córką Tomasza kasztelana brzeskiego synów siedm, córek sześć, jako Zamiechowską, Kaimierową, Podłodowską, Suchecką, dwie panny były jeszcze roku 1582.

Tegoż syn Mikołaj u szturmie pode Pskowem mężnie z nieprzyjaciół czyniąc na pierwszym wstępie postrzelon, krzyknął na rotmistrza Pieniążka kawalera, pod którego chorągwią białą tam był wszedł, aby go ratować kazał, który go zaraz pod mur zwiesić rozkazał, znowu postrzelon i także został.

Dom Kletlińskich albo Płoszowskich w sieradzkim województwie starodawny, z których jeden wieku mego był opatem witowskim.

Dom Paczanowskich starodawny, znaczny i rozrodzony, był jeden wieku mego Michał proboszczem kurzelowskim, łączycykim, uniejowskim, kruszwickim, kieleckim, skar-bimierskim kanonikiem, umarł d. 28 stycznia r. 1568. Ciało jego leży u świętej Trójce w Krakowie.

Dom Kurzańskich w ruskiem województwie u Lwowa starodawny, w którym za wieku mego potomstwo skłonne było ku służbie miłego Boga, byli dwa bracia Barnadyny, trzeci Jezuita, a w ten stan prawie gwałtem od Pana Boga był jeden przyciągniony, na imię Barnardinus tym sposobem: Matka jadąc do Lwowa, upuściła dziecię z rydwana, które u piersi trzymała, które przejechało koło. Matka zaraz z woza wyskoczywszy, Pana Boga prosiła, aby jej grzechu obronił, a jeśliby się jej on syn wychował, obiecała go na służbę jego do zakonu Barnadynów. Zatem ono dziecię zaraz się piersi chwyciło, a gdy do lat przychodziło, z nauki przyjechawszy, na służbę żołnierską jechał. Potem był upominan przez sen, aby czynił obietnicy matczynej dosyć. On to sobie miał za sen, a na ten czas służył na sześć koni w rocie Jana Sieniawskiego.

Potem na Rastawicy będąc w potrzebie z pogany, kędy Strusa zabito, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił; gdy przy nim sługę zabito, on sam zaledwie obronną ręką uszedł, i tam mu to na pamięć przychodziło, aby czynił dosyć obietnicy matczynej, na co z bojaźni przyzwalał, wszakoż potem ślubu nie chciało mu się wypełnić.

Potem i drugi raz w tejże sprawie przez sen był ostrzeżon, a gdy to sobie lekce poważał, będąc mężem znacznym, na krwi nieprzyjacielskiej dobrze zajuszonym, wpadł zatem w srogą niemoc, w której mu przez sen jakoby opowiedziano: Jeżeli dosyć uczynisz obietnicy matczynej, przyjdiesz do zdrowia pierwszego. On już bacząc, że to była wola boża, a iż tego uniknąć nie mógł, wyjechał z rotty do domu, rozdał konie i wszystkie rynsztunek swój, jechał do Krakowa, a przyjął regułę, wszakoż dłużej niż przez cały rok, gdy usłyszał konia rżąc, albo trąbę wojenną, żał go trapił serdeczny w onych cieniach klasztornych.

Tychże Kurzańskich brat rodzony w stanie małżeńskim żyjąc, na ojczyźnie żywot prawie świątobliwy wiódł, i potomstwo zostawił.

Dom Bębnowskich starodawny, którzy z Koneckimi jedną dzielnicę brali. Był za wieku mego Kasper Bębnowski zakonnikiem reguły cysterskiej w Wąchocku w roku 1582. Karśnicy w sędmierskiem województwie, z ciechanowskiego powiatu.

Mniowscy w sieradzkim województwie.

Mieszkowscy z kaliskiego województwa.

Górcy, z którego powiatu wiedzieć nie mogę, tylko jednego wspomina *epitaphium* w kościele krakowskim na zamku pisane w te słowa:

Stanislaus Górski vicecapitaneus cracoviensis, obiit anno Domini 1534, mensis Aprilis 16, circa horam octavam noctis.

Gostwicy w sądeckim powiecie tegoż klejnotu używają.

Kryszkowacy w sędmierskiem województwie.

Duraczowie w sędmierskiem województwie.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których ja dostatecznie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM OGONCZYK.



Długosz pisze, że ma początek od Odrowąza, w Morawie nabyty, takim kształtem, jakom ci pisał w Gniaździe Cnoty. Tak powie da o przodkach, że bywali *officiosi et ad potationem et Venerem proclivi*. O których obaczywszy własność herbu tego, czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę; ma być biała strzała i pół pierścienia w polu czerwonym, z hełmu ręce panieńskie, pamięć wieczna, że na prośbę od niego nieprzyjacielowi obroniona była.

PIOTR z RADZIKOWA, który był napierwej dostał herbu tego, miał dwu synów: PIOTRA OGONA i ANDRZEJA POWAŁĘ. Ogonowe potomstwo w Wielkiej Polsce zostało, i tam się długi czas zwali **Ogonami**.

Od Powały w Małej Polsce potomstwo się długi czas **Powałami** zowiąc, znacznie się rozrodziło, co niżej usłyszysz.

PIOTR OGON, który naprzód kupił Kościelec na Kujawach i inne majątności, wszakoż z Kościelca się pisali od czasu dawnego, jako opowiedają listy JANUSZA wojewodę brzeskiego w roku 1247: de Kościelec.

MIKOŁAJA de Kościelec wojewodą kaliskim roku 1258.

JANUSZA wojewodą inowrocławskim r. 1259.

JANA KOŚCIELECKIEGO starostą chełmieńskim w r. 1259.

WOJCIECHA KOŚCIELECKIEGO wspomina Kromer w księgach dwanastych, dla tego,

że zamku Pakości mężnie obronił Krzyżakom; był wojewodą brzeskim, wielką szkodę w nich uczynił. To było w roku 1305, o czem będzie w historii.

JANA KOŚCIELECKIEGO opowieda Kromer w księgach dwudziestych czwartych wojewodą inowrocławskim.

PAWŁA biskupem chełmskim opowieda przywilej w roku 1466 na funduszu kościoła w Kole *tempore Pauli papae*.

PAULUS OGON de Spieymierz wojewoda łączeyki, którego opowieda Miechowita w roku 1329, dla czego, czytaj *sub eodem anno*.

MIKOŁAJ KOŚCIELECKI biskup chełmieński był w roku 1509.

MIKOŁAJ wojewoda brzeski w roku 1459.

ANDRZEJ KOŚCIELECKI kasztelan wojnicki, podskarbi koronny, który miał za sobą Czeszkę z fraucymeru królowej, z którą jedną tylko miał córkę Beatę księżną Ostrogską, był spiskim, oświęcimskim, zatorskim, sądeckim, bydgoskim starostą, wielkim rządzcą krakowskim, spuścił potem żupy Bonarowi w r. 1508. Umarł dnia 6 miesiąca września w roku 1515.

N. brat drugi jego był wojewodą brzeskim, miał z Bohotnicką z domu Dębno, wojewody lubelskiego siostrą, córek trzy.

Jedna była za Mikołajem Walewskim z domu Pierzchała, która zostawiła dwie córce i syna Adama, dzisiejszego kasztelana oblieskiego, o którym pod Pierzchałą.

Druga była za Jakóbem Walewskim bratem rodzonym Mikołajowym, zesła *sterilis*.

Trzecią za Szempelborskiego wydali bracia stryjeczni.

JAN, trzeci brat tych pomienionych był wojewodą poznańskim i starostą człuchowskim, tucholskim, bydgoskim, miał jednego syna i córkę Srzeńską wojewodziną płocką, od której Firlejowa kasztelanka lubelska i starościna sędomińska, Dzierzgowiska kasztelanka sochaczewska, od której Maciejowska starościna zawichojska.

Syn tego Jana N. był naprzód kasztelanem łączeykim, potem wojewodą tamże, tucholskim, człuchowskim, bydgoskim etc. starostą. Miał za sobą Pępowską, z którą zostawił trzech synów:

STANISŁAWA, który miał za sobą Kościelecką, po której wziął Wysoką, umarł *sterilis*, ona potem szła za Czarkowskiego Piotra kasztelana poznańskiego.

ANDRZEJA, który miał za sobą Laską wojewodzaną sieradzką, umarł *sterilis*. Wojewodą był poznańskim, pyzdrym etc. starostą.

JANUSZA, który miał za sobą Danaborską Geruszę z domu Topór, kasztelana nakielskiego córkę, po której wziął wielką majątność: Danoborz, Krainkę, Niezuchow, i inne dobra, i summę wielką na Nakle, z którą zostawił to potomstwo. Naprzód:

STANISŁAWA starostę nakielskiego, którego zabił Działyński Mikołaj.

JANA starostę bydgoskiego, męża rzeczypospolitej zasłużonego, który na potrzebę do Gdańska rotę był znaczną wywiódł, i z nią naprzód w ziemię szedł przed wojskiem, jako świadomy; miał za sobą Spławską kasztelana krzywieńskiego córkę z domu Leliwa.

ANDRZEJA opata bledzewskiego, i CHRZYSZTOFA, który miał za sobą Potulicką, córki, naprzód:

Katarzynę Opalińską marszałkową koronną i generałową Wielkiej Polski. Re-
ginę Rokoszewską podskarbiną, celnikową koronną, żupnikową żup krakowskich,
starościną ostrzeszowską etc. Helźbietę i Zofią.

Był to senator dobry, wielki miłośnik rzeczypospolitej; była tam w sprawach sta-
teczność poważna i doskonała; od Augusta króla był deklarowan hetmanem przeciwko
Herykowi księżęciu brąszwickiemu, który przez pruską ziemię chciał z ludem przejść
do Inflant, rozkazawszy mu ruszyć szlachtę poznańskiego i kaliskiego województwa,
wszakoż acz był ludzie wywiódł niemałe, nie przyszło mu do potrzeby, bo był Heryk
zgromion od książąt, od Joachima kurfirsza brandeburskiego, Hanusa margrabie brande-
burskiego, Henrycha księżęcia brąświckiego, Jana Albrychta księżęcia mechelburskiego,
tak, aż ledwie sam uciekł. To się działo w roku 1563. Wiele potem spraw jego pamięci
godnych w historii obaczysz; był wojewodą sieradzkim, generałem Wielkiej Polski, byd-
goskim, nakielskim, drachimskim etc. starostą.

Tychże to wojewodów pomienionych bracia rodzeni byli od drugiej matki Kczyń-
skiej, naprzód:

STANISŁAW kasztelan bydgoski, który przodków swoich, jako je Długosz zaleca,
sprawami doszedł, zostawił potomstwo.

ŁUKASZ biskup poznański, który z młodości w postronnych krainach naukami się
bawił, był wzięt po Konarskim z domu Abdank.

Anna Kamieniecka, od której Wojciech, Jan Kamienieccy, Stanisław
na Załoseczach.

Helźbieta Potocka, potem była za Sebestyanem Żorawińskim, dzisiejszym
kasztelanem halickim, z którym zostawiła dwie córce: Herbortową na Dziedziłowicie i
Lanckorońską. Umarła w Olesku, w Krośnie pochowana, o której tamże *epitaphium*
powieda.

Od tegoż przodka dom **Działyńskich** starodawny, z Kościeleckimi jednej dziel-
nice, z których wspominają dawne skrypta MIKOŁAJA wojewodą inowrocławskim, który
z Danaborską z domu Topór miał syna MIKOŁAJA, wojewodę pomorskiego, brodnickiego,
bratyańskiego starostę i dzierżawcę lipieńskiego, od którego zostali ci synowie.

JAN wojewoda chełmieński, dzierżawca bratyański, który zostawił z Wilkanowską
z domu Lis potomstwo.

MICHAŁA podkomorzego chełmieńskiego, starostę dobrzyńskiego, męża wielkiej sławy
i pamięci godnego, który morzem i ziemią świata wiele objechał; tegoż był tylko jeden
syn został, który chcąc ojca w tem doścignąć, aby też mógł świata tak wiele zwiedzić
jako on, będąc młodzieńcem uczonym, wyjachawszy na peregrynacją, w Turcech na
drodze umarł; siostry w różne domy majątność rozniosły.

RAFAŁ, był kasztelanem brzeskim, brodnickim, kowalskim starostą, ten miał syna
jednego Łukasza z Katarzyną hrabianką z Górki z domu Łodzja, ten we wszystkich

expedycyach, które przeciwko Moskiewskiemu miał król Stefan, znaczne poczty miał, mając za sobą Zofią Zamojską, kasztelana chełmskiego córkę, hetmana koronnego i kanclerza siostrę rodzoną, z którą nie zostawiwszy potomka żadnego umarł w roku 1532, będąc podczasym koronnym.

PAWEŁ brat rodzony tych pomienionych, starosta dobrzyński, zostawił z Kosteżanką wojewodzanką chełmieńską potomstwo: Michała i Pawła syny, młodzieńce godne i uczone, i córki: Mniszkową starościaną łukowską i Zebrzydowską podczaszyną krakowską.

Od piątego brata był Mikołaj który trzymał Chociń na Kujawach, zostawił z Zakrzewską tegoż herbu, kasztelana kruszwickiego córką, syna.

Siostry wyżej pomienionych: Zofia Garnyszowa podstolina krakowska, Jelowska kasztelanka wyska.

Z tymże domem dom **Zelskich** na dobrzyńskiej ziemi był jednej dzielnice.

Był wieku mego N. kasztelanem dobrzyńskim, który zostawił dwóch synów: Szczęsnego kasztelana dobrzyńskiego, który znacznie rzeczypospolitej służył, zostawił syna Wincentego kasztelana dobrzyńskiego, który był dworzaniem króla Stefana, tego wiek młody okazał sprawy rycerskie pochwalenia godne, pode Gdańskiem, pod Połockiem, mężnie z nieprzyjacioły czynił.

Drugi syn wyżej pomienionego kasztelana Piotr, od którego także zostało potomstwo, synowie i córki.

Zdziwoj wojskim był poznańskim, drugi brat wyżej pomienionego kasztelana dobrzyńskiego, od którego Bartosz Zelski rotmistrz i mąż sławny, i drudzy bracia jego.

Dom **Kucińskich** starodawny na Kujawach, którzy z Kościeleckimi byli jednej dzielnice, wojewodami, kasztelany bywali.

Dom **Czerskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, z których wieku mego Walenty wiele a pożytecznie służył rzeczypospolitej, na sejmy z onego powiatu w poselstwie jeźdzał, i o wolność rzeczypospolitej wiele się zastawiał, jako prawdziwy miłośnik ojczyzny.

Dom **Murzynowskich** tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny, z Działyńskimi jednej dzielnice.

Dom **Kuczborskich** tamże starodawny i zasłużony rzeczypospolitej, bywali sędziami, podsędkami, i insze ziemskie urzędy miewali na sobie z tego domu.

Dom **Mysłakowskich** na dobrzyńskiej ziemi, z tejże dzielnice starodawny, zowią je od Świętosława przodka **Świeškami**, z których Walenty w krakowskiej ziemi za dowcipem i za biegłością swoją miał majątność nabytą, miał za sobą Zaborowską z domu Rawicz, Rafała opata wąchockiego etc. synowicę, wszakoż z nią potomstwa żadnego nie zostawił.

Gorzechowscy na dobrzyńskiej ziemi, dom rozrodzony.

Żeltowscy w płockiem województwie, dom starodawny.

Dom **Godziszewskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, zwano je **Goleniami**. Byli trzej bracia wieku mego, dwa zeszi *steriles*. Jakób mąż sławny, Andrzej acz miał syna, wszakoż mu w Rypinie będąc na nauce, młody kąpiąc się w stawie, utonął. Dwie

córce zostały: Anna była za Czermieńskim Wawrzyńcem rzezonym Wrzecz; Jadwiga za Borzymieńskim Idzikiem, z którym też tylko córki dwie zostawiła. Te była porodziła Dorota Paprocka, ciotka moja rodzona.

Piotr Godziszewski, który był zostawił z siostrą moją rodzoną trzy córki: Małgorzatę, Fruzynę i Zofią, i syna Jana, *ex quo optima fruges est seperanda*.

Na Kujawach wiele domów zacnych, którzy od Kościeleckich dzielnicami odzwani, jako dom Kościelskich.

Dom Sierakowskich, starodawny i zasłużony rzeczypospolitej. Był wieku mego Jan, który się pisał z Bogusławie, wojewodą łęczyckim; syn jego Jan, kasztelanem kaliskim, *uterque* ludzie wielce uczeni i godni senatorowie. Tegoż wojewody córka była za Janem Pieniążkiem z Kruźlowej, dzierżawcą nowotarskim.

Dom Zakrzewskich, tamże na Kujawach, zowią je Zbożami; był Zbożny Zakrzewski, który z Radziejowską z domu Junosza miał te syny:

Grzegorza kasztelana kruszwickiego, który z Anną Sławoszewską z domu Godzembra zostawił to potomstwo: Marcina stolnika brzeskiego, Filipa, Wojciecha, Łukasza i córkę Katarzynę Grabską kasztelanek kruszwicką, Annę Działyńską, Zofią Gosławską.

Piotr, syn wtóry Zbożnego, z Anną Kruszowską zostawił: Marcina, Zbożnego, Grzegorza, Jakóba, córki dwie: Piotruszę i Katarzynę.

Mikołaj, trzeci syn Zbożnego, na Bukowinie zabit, zostawił Annę córkę Broniszową Ostrołęcką w konińskim powiecie.

Dom Balańskich, które zowią Bułatami, tamże na Kujawach, starodawny i rzeczypospolitej zasłużony.

Dom Trzebuchowskich, starodawny i zasłużony rzeczypospolitej. Był wieku mego Jan mężem uczonym, u Zygmunta Augusta w łasce wielkiej; był podkomorzym wielkim, *schedł sterilis*.

Roszkowskich dom tamże, starodawny i rzeczypospolitej zasłużony, jednej dzielnice z Trzebuchowskimi; był jeden wieku mego rotmistrzem sławnym, fortunnym w Wołoszech u Bohdana hospodara, a potem u Stefana króla polskiego.

Dom Czarnotulskich, tamże na Kujawach starodawny.

Dom Broniewskich, starodawny, tamże.

Dom Wysockich, tamże w kaliskiem województwie.

Wydzierzewscy, dom starodawny.

Drwalewscy, tamże na Kujawach, dom starodawny.

Skrzypińscy, w kaliskiem województwie.

Kotlińscy, tamże, domy starodawne.

Roźnowscy, w poznańskim.

Zarpalscy, tamże.

Grodziczcy, z poznańskiego.

Jankowscy, w łęczyckiem, z których Piotr był łożniczym krakowskim.

Wiesiołowscy, tamże w łęczyckiem.

Dobieccy, w sieradzkim. I wiele tam domów inszych od przodka pomienionego Ogona.

Domy możne od drugiego brata Piotrowego, **ANDRZEJA POWAŁY**, którego przodków wiele zasłużonych, różne *scripta* opowiadają, którzy się pisali de Tuczów, i z innych, w Małej Polsce wojewodami, kasztelanami bywali.

MIKOŁAJA POWAŁĘ, który się pisał de Tuczów, wspominają *privilegia* różne w roku 1449. Był podkomorzym sędmierskim i sędzią ziemskim tamże.

MIKOŁAJA POWAŁĘ wspomina Miechowita w księgach 4, dla tego, że będąc we Wołoszech z Piotrem wojewodą ruskim z domu Odrowąż, mężnie a wiele z nieprzyjaciół czynił, i tamże zabit.

Od tychże **Niedrwiocy** w sędmierskim województwie, dom starodawny i możny. Był wieku mego Andrzej **Niedrwicki** kasztelanem połanieckim; był to mąż uczony i godny senator, pod Połock do Moskwy kosztem niemałym jeździł za hetmaństwa **Mikołaja Mieleckiego**, któremu ten pomieniony hetman wielkie rzeczy zlecał do sprawy w wojsku; zostawił potomstwo z **Wdowską**.

Wojszykowie w sędmierskim województwie, dom starodawny, jako je wspominają historye i przywilegia.

Naprzód **Kresława Wojszyka** z **Wojciej**, wspominają przywileje różne kasztelanem krakowskim w r. 1390.

Kresława Wojszyka podkomorzym krakowskim opowiadają przywilegia koronne w r. 1458, o czem czytaj statuta.

W tymże wieku **Jana Wojszyka** opowiada kustoszem krakowskim.

Kresława Wojszyka wspominają także przywilegia truckczaszym nadwornym za panowania **Władysława** w r. 1444.

Wiek mego **Wojszykowie** pisali się z **Gnojna**, zameczka w sędmierskiej ziemi.

Dom **Biechowskich** w krakowskim województwie starodawny; był **Mikołaj Biechowski** za **Olbrachta** żupnikiem żup krakowskich w roku 1496 po **Macieju Głowackim**, a po nim został **Paweł Czerny** z domu **Nowina**.

Dom **Górnickich** w krakowskim województwie, z których za wieku mego był **Łukasz** starostą **tykocińskim**, człowiek uczony, który czas długi dworzańsko znacznie służył na dworze króla **Augusta**. Napisał językiem polskim księgi, którym dał tytuł: „**Dworzanin**,” z których człowiek młody może pochoć i ćwiczenie wziąć do życia poczciwego. Zostawił z **Broniewską**, koniuszego **przemyskiego** i starosty **medeckiego** córką, potomstwo.

Paweł, brat tego starosty, który był przy **Janie Zamojskim** hetmanie i kanclerzu koronnym *a secretis*, młodzieniec godny i uczony.

Morawcowie, pisali się z **Owczar**, o których *epitaphium* w klasztorze buskim w sędmierskiej ziemi powieść.

Sieczkowscy, w sędmierskim i wiślickim powiecie mają, dom starodawny.

Butowiccy, tamże w **radomskim powiecie**, dom dawny.

Łętowscy, w lubelskiem województwie, dom starodawny.

Starosielscy na Podlaszu, dom starodawny.

Skarbięscy w Rusi, z których jeden przy Janie Zborowskim hetmanie nadwornym był mężem znacznym.

Dabrowscy, z któregooby powiatu byli, wiedzieć nie mogę. *Epitaphium* opowiada w Gnieźnie Andrzeja de Dąbrówka temi słowy:

Andreas de Dąmbrowka, decanus gnesnensis, obiit anno 1493, decima octava Aprilis. Herb Ogończyk i Róża.

Wiele inszych w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

P R U S,



tak rzeczonym, który ma być półtora krzyża białe w polu czerwonym, jako Długosz o tem świadczy temi słowy: *Prutenorum antiquorum genus, ex tribus principibus, qui in Poloniam ex Prussia facinore commisso fugientes propagaverunt; viri in iram proni*. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Znacznie katalog opowieda przodka herbu tego roku 1061 STANISŁAWA z SZCZEPANOWA z województwa krakowskiego kanonikiem krakowskim. Był to syn WELISŁAWÓW, a matka jego była BOGNA.

Tenże potem po śmierci Lamparta z domu Topór był obran na biskupstwo krakowskie, w r. 1071. Tego żywot świątobliwy dosyć szeroko historye opowiadają. Zabit od Bolesława Śmiałego w r. 1079, jedenastego dnia kwietnia, na Skalce u ś. Michała pochowan był.

Dla jego śmierci, Grzegórz dziewiąty papież zaklął był wszystko królestwo polskie, kościół krakowski przez dwa lata nie miał biskupa, bo tak długo kłątwa trwała. Po tym biskupie był obran Lampert z domu Abdank, w r. 1083.

GUNTERA biskupa płockiego, opowieda katalog w r. 1227, za panowania Konrada księcia mazowieckiego. Za tego Krzyżacy do Prus dla obrony przyprowadzeni; żył na biskupstwie półszosta lata; w Wiedniu jadąc do Rzymu umarł i tamże pochowan. A to było w r. 1232.

A iż te Prusy różne noszą, jako niżej obaczysz, tedy tego biskupa opowieda herbu Turzyma *alias* Prus.

PSALANTĘ biskupa poznańskiego, opowieda katalog w roku 1280. Był wzięt po Bogufale z domu Róża, umarł w roku 1290. Po nim nastął Jan Wyskiwicz z domu Cholewa.

JAKÓBA z Płonian starostą bobrownickim opowieda w r. 1385.

TOMASZA STRZEPIEŃSKIEGO z Kościona opowieda katalog biskupem krakowskim w r. 1455. Był *sacrae theologiae et juris canonici doctor, et regni Poloniae vicecancellarius*. W dzień prawie elekcyi jego, dzwonił się wielki urwał, a drugiego dnia na kilku ulicach i na kanoniczej ogień wielką szkodę uczynił, a ztąd kolligowali, że miał przyjść jaki zły przypadek na kościół za biskupstwa jego. Był potwierdzon przez Kalixta papieża wtórego tego imienia. Wychwała go z wielkich cnót, z nauki, i z obrony a z rozmnażania dóbr kościoła bożego. Był to syn Prandoty Strzepieńskiego, od matki Doroty z familii Brogów. Żył na biskupstwie lat pięć, potem je spuścił Jakóbowi Sienińskiemu z domu Dębno, dla tego, że był chor. Umarł w Hży roku 1440. Zostawił po sobie pamięć kościołowi krakowskiemu, kielich złoty, w którym sześć grzywien; dwie miednice srebrne, dwa kielichy pozłociste, kazulę czerwona aksamitną ze złotem, i humerał perłami haftowany, infulę z pereł, która sto złotych kosztowała, i cztery grzywien *pro universario*.

Tenże kościołowi na tumie w Łęczycy w gnieźnieńskiej dyecezyi darował piętnaście set złotych, księgi *in theologia* rozdał do kościołów: krakowskiego, gnieźnieńskiego, poznańskiego, uniejowskiego, łowickiego, insze zaś *Universitati cracovien. distribuit*.

Ołtarz w kościele krakowskim fundował, do którego dwaj kapłani są, i szpital dla chorych kapłanów na Stradomiu fundować odkazał, na co pieniądze odłożone były.

Ten wikaryom w Sączu, we wsiach Zawadzie, Nawojówce i Kamionce dziesięciny darował.

Do ołtarza ś. Antoniego w kościele krakowskim dał dwie dziesięciny wyteczne we wsiach: Kamionej, Rdzawie i w Pławie po folwarku.

Jus patronatus ś. Gerwazego i Protazego w Krakowie na zamku, nadawszy temu ołtarzowi dziesięcinę w Stroży wyteczną, Długoszm kanonikom krakowskim i braci ich albo potomstwu familii Wieniawów wiecznie darował, za co od nich wziął kamienicę nad Rudawą, wtórą od rogu z zamku idąc na lewej stronie, którą zaraz *pro domo judicii et tribunali officiatu cracovien. consignavit*. Pochowan w Krakowie na zamku, jako powieda *epitaphium*, idąc do zakrystyi na murze u drzwi temi słowy:

Anno 1440 die Luna 22 Septembris obiit reverendus pater dominus Thomas episcopus cracovien. Herb Prus i Bróg.

STYBORA biskupa płockiego opowieda katalog w r. 1464. Był wzięt po Pawle Giżyckim z domu Gozdawa, żył na biskupstwie lat siedm i miesięcy siedm; umarł w Pułtusk, w Płocku pochowan r. 1481. Po nim obran Kazimierz pierwszy z książąt mazowieckich.

Mego wieku były te domy z tej familii znaczne, jako dom Szamowskich w łączyckiem województwie, z których był jeden kasztelanem brzezińskim; zostawił potomstwo.

Bartosz z Szczawińską kasztelana sochaczewskiego córką zostawił potomstwo.

Dom Spinków, którzy się piszą z Bętkowa, wiele ich różne skrypta zasłużonymi wspominają.

Dom Jeźewskich starodawny, z których jeden był kasztelanem warszawskim, mąż r. p. zasłużony, był posłan od Zygmunta w poselstwie do Moskwy, tam w oleju mu nogi smażył tyran, chcąc wiedzieć przyczynę dostatecznie przyjazdu jego, albo się dowiedzieć o liściach tajemnych które miał do Glińskiego; jednak był tak stałym, że się nie przyznał. Pisarzmi, sędziami w onym kraju byli. Rotmistrem jeden będąc, zabił pod Kiesią z rusznice od Moskwy; wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił.

Dom Borowskich starodawny; był Jan koniuszym króla Zygmunta, który miał za sobą Kormanicką.

Jakób był dworzaniem tegoż króla i królowej Bony, trzymał wójtostwo żebrowskie, zostawił z Sienicką potomstwo.

Piotr wieku mego był opatem czyryckim, uczcieli i chlebowadca hojny, uczonych ludzi miłośnik wielki; był to syn Jerzego Borowskiego, którego urodziła Warzeńska.

Dom Biestrzykowskich w sieradzkim województwie.

Dom Cygańskich w łęczyckim województwie starodawny.

Dom Kaczkowskich w sieradzkim województwie starodawny.

Dom Stradomskich w krakowskim województwie rozrodzony.

Michalczewscy tamże.

Grzymalskich dom starodawny w poznańskim województwie i znaczny.

Dom Łososieńskich w krakowskim województwie starodawny.

Dom Dymitrowskich tamże starodawny.

Dom Wiśniewskich z łukowskiego powiatu, w lubelskim województwie.

Dom Płońskich w przemyskiej ziemi.

Obrzyccy, z Mazowsza wyszli na Podole, mężowie sławni.

Studzińscy, którzy się Swarockimi zowią, w rawskim województwie z powiatu gostyńskiego. Był Wojciech Swarocki z Słubiec, który się z młodych lat na służbie schował żołnierskiej za Augusta, potem u Stefana króla był arcerzem, pod Gdańskiem, pod Tezowem, pod Połockiem, Wielizem, Wielkimi Łukami, Zawołociem, Ostrowem i Pskowem z rotą swoją wybrańców z województwa poznańskiego i kaliskiego, miał ludzi pieniężnych część, z którym byli dziesiątnicy, mężowie dobrzy: Matusz i Piotr Dębscy, Frąc Zawisza, Wojciech Komorowski, Stanisław Dąbrowski, który zabił, Tomasz Wierusz, Jan Szylink zabił, Maciej Kalmowski mężnie we wszystkich potrzebach poczynając, a gdy od Pskowa odciągnął, przy wszystkiej armacie został na Nowogrodku w Inflanciech i z rotą za rozkazaniem hetmańskim, mąż sławy i pamięci godny.

Drugi brat tego Wojciecha w Litwie, mąż także sławny, który miał za sobą Psarską Annę z domu Jastrzębiec, z województwa sędomierskiego a z chęcińskiego powiatu.

Głowaccy tegoż herbu używają, z których był Marcin pisarzem na komorze cła krakowskiego, mąż uczony i zasłużony godnie rzeczypospolitej.

- Ślubicy tamże w rawskim województwie.
 Rokotowscy tamże dom rozrodzony.
 Orłowie w krakowskim województwie.
 Bogusławscy od Piotrkowa dom rozrodzony.
 Płońscy w przemyskiej ziemi dom starodawny.
 Goworowscy z ciechanowskiego powiatu dom rozrodzony, z którego Wojciech był w Wiślicy rajcą.
 Cygańscy z łączyckiego województwa.
 Długojewscy od Radomia dom dawny.
 Kliczkowscy z Mazowsz od Łomży dom starodawny.
 Koryccy w Mazowszu dom rozrodzony; był jeden w Pułtuskusku mensyonarzem.
 Chwałkowscy z krakowskiego dom dawny.
 Garliccy z krakowskiego województwa, dom starodawny.
 Wolscy od Dobrezyc dom starodawny w krakowskim.
 Tobaszowscy od Sącza dom starodawny.
 Michalczewscy z cehowskiego powiatu.
 Julewscy od Wąsosza dom rozrodzony.
 Kliccy z Małych Klicz z ciechanowskiego powiatu.
 Chomętowscy w plockiem województwie, w Prusiech i na dobrzyńskiej ziemi mają.
 Wiśniowscy z ciechanowskiego powiatu.
 Wolscy w łączykiem województwie, z których jeden był podżupkiem wielickim za Lubomirskiego z domu Srzeniawa bez krzyża.
 Gniewiewscy z ciechanowskiego powiatu.
 Druszkowscy od Cehowa dom starodawny.
 Bystramowie na Podlaszu dom starodawny.
 Zająkowscy w Prusiech, właśni są Bystrzami.
 Podlewscy z czerskiego powiatu dom starodawny.
 Inszych domów zacnych barzo wiele tego herbu używa.

O KLEJNOCIE PRUS WILCZE KOSY, który z tegoż ma początek, tylko sobie podmieniali za przyczynkami różne nazwiska, jakoś o tem w Gniaździe Cnoty czytał. Tu tylko obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o potomstwie, które go w tym wieku używa. Mają być w czerwonym polu białe kosy.

Na on czas, gdy Kazimierz z Maslausem miał potrzebę, mąż z domu Prusów był hetmanem, który, gdy po dwa kroć wojsko jego szczęśliwie poraził, córkę Maslausową, która tylko była jedyna została, z majątnością jej własną uprosił sobie za żonę u króla, czego mu jako mężowi godnemu nie odmówił, owszem jeszcze do tego wiele przyczynił w onych krainach, aby bronil granic od postronnych nieprzyjaciół.

A iż Maslaus nosił za herb dwie kosy, on potem rycerz jego zostawując pamiątkę swoją, półtora krzyża do nich przyczynił, zostawił wiele potomstwa w tym wieku po sobie.



Dom Nakwaskich w plockiem województwie starodawny, z którego było wiele mężów zasłużonych r. p., w księstwie mazowieckiem kasztelany i dygnitarzmi znacznymi bywali. Był wieku mego Stanisław podkomorzym wysogrodzkim. Szczęsny był plebanem sierpskim i kiernowskim, był człowiek uczony.

Baworowscy w Rusi dom sławny i możny, z których był Mikołaj rotmistrz, którego urodziła księżna Zbarska; on potem z Skarbkówną zostawił potomstwo z domu Abdank, w potrzebach z nieprzyjaciół znacznych bywał, i wielkim kosztem w onych krainach niemałe poczty przeciwko nieprzyjaciółom wywodził. Zamków swych Baworowa i Ostrowa mężnie poganom nie raz obronił; wiele spraw jego godnych pamięci w historii obaczysz.

Dom Jezierskich z czerskiego rozrodzony.

Dom Mysleckich, w Mazowszu i w Prusiech mają, dom rozrodzony.

Rudowscy u Nowogródka w Litwie.

Dom Preczkowskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, mężowie sławni z tego domu bywali.

Radomińscy tamże na dobrzyńskiej ziemi starodawny dom. Właśni są Zgłiniący, wyszli z plockiego województwa. Był Bartosz wieku mego Radomiński pisarzem bobrownickim; mąż rzeczypospolitej zasłużony w onym kraju.

Głuchowscy w Prusiech w chełmińskim województwie.

Wołowscy w wysogrockim powiecie dom rozrodzony.

Misiewscy w plockiem województwie dom rozrodzony, mają i na Kujawach.

Inszych domów wiele zacnych w różnych województwach.

TRZECI PRUS, który już potem miał dziedziczkę z majątnością wielką z domu Pobóg, dla tegoż na pamięć pół podkowy a jedną kosę, na wierzchu Prus pradiadów swoich zostawiwszy, w jednym herbie trzy familie złączył, a to wszystko księżęta nadawały mazowieckie, i mężę wielkie do siebie przynęcając opatrzenia dawali, bo im tego potrzeba była, gdyż wielkim nieprzyjaciółom na on czas na oczach siedzieli. I tak to twierdzą, żeby miał mieć te pola ten herb: kosa i krzyże w polu czerwonym, pół podkowy w błękitnem. Noga zbrojna w hełmie na koronie, gdy była ucięta w potrzebie mężowi tej familii, rzezonemu SOBÓR na onem Psiem polu za Bolesława Krzywoustego, złotą mu na to miejsce posłał, a na wieczną pamięć u herbu w hełmie nosić kazał. Tego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie, które znać mogą, także o niem wiedzieć w tak szerokiem królestwie.



O przodkach herbu tego wiedzieć nie mogę, gdyż wszystkie trzy herby skryptorowie nazwiskiem jednym pomieniają Prus, acz Baszko historyk zowie jeden herb Turzyma, wszakoż dostatecznie nie wiem który; potomstwo też swoje zową Wilczekosy, Prus, Nagody, etc.

Domów wiele znacznych tego herbu wieku mego było, jak naprzód:

Dom Mińskich starodawny i znaczny, których się przodkowie pisali de Gościeczyce, jako wyżej pomieniony Stybor biskup płocki, który nie był na biskupstwie tylko lat siedm i tak wiele miesięcy, jakoś wyżej czytał; ten był kupił Mińsk w roku 1468. Tegoż potomstwo synowcy pisali się z Mińska, jako Mikołaj Miński, od którego wieku mego był Kasper Miński wojskim warszawskim, ten zostawił syna Stanisława, (z Goryńską wojewody mazowieckiego córką z domu Róża), męża uczonego, który *mores hominum et urbes* widział i wiedział. Miał za sobą Dębińską Urszulę, kasztelana krakowskiego córkę.

Dom Dłużniewskich w płockiem województwie, starodawny, z których wiele mężów zasłużonych r. p. bywało. Był wieku mego jeden sędziem płockim.

Dom Karniskich tamże starodawny i możny, z którego także wiele ludzi zasłużonych r. p. bywało.

Dom Wletwińskich starodawny i znaczny w Mazowszu i na Wołyniu; wiele mężów sławnych i zasłużonych rzeczypospolitej w tym domu było.

Dom Rudzińskich starodawny i znaczny.

Dom Jaruntowskich w łomzieńskim powiecie starodawny, rozrodzony i zasłużony r. p. w onych krajach.

Dom Korewickich z Podlasza starodawny i znaczny; był Jan syn Andrzejów u księcia słuckiego Jurgia w roku 1577 znacznym sługą na dworze.

Młacy z czyrskiego powiatu, z których wieku mego Waleryan był w Litwie u Radziwiłłów znacznie zasłużonym.

Rosochaccy z wyskiego powiatu dom starodawny i rozrodzony.

Osowińscy od Liwa dom znaczny.

Dom Beldyckich tamże na Podlaszu znaczny.

Dom Pruskowskich od Rożana rozrodzony.

Dom Mrockowskich tamże rozrodzony.

Dom Dobrzynieckich tamże rozrodzony.

Dom Naplorkowskich tamże rozrodzony.

Dom Kowalewskich w sieradzkiem województwie; był Sebestyan mąż w prawie biegły, który zabito od Bikowskich.

Inszych domów wiele znacznych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

WIENIAWA,



który przyniesion do Polski z Morawy, jako o tem Długosz świadczy, i to, że wieku mego w onem państwie były familie możne, od dawnego czasu królestwu onemu zasłużone, jako dom panów z Perstyna i insze; ma być głowa czarna zubrza z rogi, i w nozdrzach wić skręcona, w której mąż ten, któremu naprzód ten herb dano, ulapiwszy zubra żywego w puszczy, przywiódł przed ksiązę, o czemes czytał w Gniaździe Cnoty; ma być w polu złotem. A tak się przypatrzywszy własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę albo o niem wiedzieć.

Znacznie katalog opowieda Bozute arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięt po Ipolicie Włochu, o którym będziesz czytał na miejscu swem. O tym Bozuce pisze w katalogu temi słowy:

Bosuta primus natione nobilis de domo Wieniawa, sed actionibus et moribus nobilior, a Benedicto octavo

summo pontifice provisus, magnificus et profusus eleemosinarum largitor, in quoslibet orphanos et inopes viscera gestans charitatis et compassionis, in clericos suae diocesis rigidus animadversor, quorum vitam et conversationem curiosa visitatione lustrabat annis singulis, sciens ex vita clericorum salutem vel interitum pendere laicorum. Ex quo effectum est, ut mortuus magno studio a singulis desideraretur, in rem quoque publicam regni Poloniae fervidus zelator. Ruina ejus quae Casimiro filio regio cum Rischą genitrice sua in Almanniam pulso, per intestinas et civiles clades, et spolio, quod Bratislaus dux Bohemiae cum Genero episcopo pragen. opportunitate temporis et absentia regis Poloniae captata, in gne-

znensi ecclesia, spoliando illam quinque Martirum et nobilissimis clenodiis affecerat offensus, die ac nocte luctu, fletu et lamentis assiduis exinanitus et tabefactus, spiritu anxio et afflicto corpus deserente diem obiit. Na którego miejsce obran Stefan z domu Topór. Wzięt w roku 1027, umarł 1038, w Gnieźnie pochowan.

O tym pisał Janicus te wiersze:

*Munificus largitor orphanos miserosque juvare,
Impiger et cleri poena sed aequa fuit.
Compatiens patriae, qualem decet esse Polonum,
Cui dolor et lachrimae causa fuere necis.*

RUDYGERA Czecha opowiada katalog w roku 1170 temi słowy:

Post mortem Honoldi Rudgierus natione Bohemus successit, fuit annis decem, assumptus anno 1160. Mortuus anno 1170. Vlatislaviae sepultus, fuit genere nobilis de familia, quae caput biontis cum circulo defert, in cujus locum Vernerus successit.

Ten Wernerus był brat jego rodzony, o czem świadczy katalog temi słowy:

Vernerus Germanus in episcopatu fratrem secutus, hic fertur simplicitate columbina. Obiit anno 1178. Vlatislaviae sepultus. Po nim nastal Unlicelphus capituli favore clectus. Wszakoz nie pisze, której był familii, tylko pisze, że Kazimierz monarcha concessit, Alexander papa confirmavit. Obiit anno 1190, Vlatislaviae requiescit.

FILIPA biskupem poznańskim opowiada katalog, że był wzięt po Mrokocie w r. 1172. z kanonii poznańskiej. Pisze o nim że był Polak, od Zdysława gnieźnieńskiego biskupa potwierdzon, z wolą Mieczysława książęcia wielkopolskiego. Po nim nastal Bogusław z domu Róża, o czem czytaj Długosza pod tymże rokiem.

FILIPA wtórego wspomina Długosz i katalog, że był wzięt na biskupstwo poznańskie po Herborcie w roku 1222. Umarł w roku 1232. Po nim nastal Andrzej z domu Zaręba.

BRONISSA hrabię wspomina Kromer w księgach ósmych temi słowy:

Bronisius etiam comes gente Vieniavius, cujus insigne est caput biontis, in pago suo Goscicovo in poznaniensi diocesi Cistersiensibus monasterium condidit, quod Paradisi nomine tunc dici coeptum, etiam nunc eam apellationem retinet etc.

Długosz zasię wsi nadania jego do tego tam klasztoru te opowiada, naprzód Góścikową, Liną, Kłodawę, Cortykę i Palenc, o czem czytaj u Miechowity księgi trzecie, list 128.

JANA z OBICHOWA kasztelanem szremskim wspomina Kromer w księgach szesnastych, dla tego, że był slan od Władysława Jagiełła w poselstwie do Węgier, po Annę, Czylińskiego hrabię córkę, do stanu małżeńskiego pomienionemu królowi.

DOBIESŁAWA PUCHALĘ wspomina Kromer w księgach siedmnastych za Władysława hetmanem, na ten czas, gdy Herman mistrz pruski albo inflancki wielkie wojsko wiódł z Niemiec i z Czech do Prus, które zostawiwszy u Gołubia, sam w niewielkim poczcie do Malborku jechał, aby się rozmówił z Krzyżaki pruskimi, wtem nasi jako Kromer wspomina temi słowy: *Id cum cumperissent nostri, qui Repini et Bobrownicis in praesidis erant ausi facinus audax, ductore Boleslao Puchala, gente Vieniavio, ad hostem viris armisque longe*

superiorem contendere, insidiisque apto loco dispositis, pauci per agros salantes et praedas agentes sub Golubia sese ostendere. Quos hostes correptis armis avidius persecuti, locum insidiarum incaute pretervecti sunt. Ibi consurgens Puchala cum toto agmine a tergo eos adortus etc.

Ci wyżej pomienieni przodkowie wyszli byli z Morawy tym sposobem, biorąc dzielnicę z tymi, którzy się teraz *de Perstyn* piszą, jedni w Czechach, drudzy w Morawie, drudzy w wyższym i niższym Szląsku. Ten, który w schowskiej ziemi wziął dzielnicę, został w Polsce i z Polaki się spowinowacił, zbudowawszy zamek Gołuchów, z niego się pisać począł.

Wspominają historye Predysława z Gołuchowa generałem Wielkiej Polski za Kazimierza wielkiego, które mu potem Helźbieta królowa węgierska odjęła, co wspomina Kromer w księgach trzynastych temi słowy:

Interim Helizabetha mater Ludovici, in Polonia muliebri usa consilio, juvenes et imperitos homines in senatum allegit, compluresque bonos et graves viros magistratibus movit, et nihili homines atque assentatores eis suffecit, ac inter alios. In primis Praedislaus Goluchovius palatinus calisien., vir magnanimus et moderatus, praefectura majoris Poloniae motus etc. Eique Otto Pilecius successor datus esse memoratur. Quam rem aegre tulere Majores Poloni, et parere Ottoni, quamvis et genere, et virtute praestanti detractabant, propterea quod nullas is habebat possessiones in Majore Polonia, atque ita contra leges praefecturam obtinebat.

To było w roku 1373. Czytaj Kromera w księgach 13, list 333.

Był ten Predysław syn Rafałów zostawił synów trzech, z których jeden Fryderyk był biskupem kujawskim, dwa rozdzielili między się dobra ojczyste, wziął jeden majątności wszystkie do Leszczyna należące i te miasta: Radomicko, Smigiel i Kieplów.

Drugi Rafał w województwie kaliskim wziął Gołuchów, Goliszów, Przygodzice, etc. i summy na dobrach królewskich, jako o tem listy rozdzielne świadczą.

RAFAŁ LESZCZYŃSKIEGO został syn RAFAŁ, który czas długi na dworze cesarza Fryderyka tego imienia trzeciągo służąc, w poselstwach znacznych jeźdżał, jako do Matyasza króla węgierskiego, do Kazimierza króla polskiego, o czem świadczy Kromer w księgach 27, temi słowy:

Venit eodem legatus imperatoris Friderici, Rafael Lescinius eques polonus, verum complu. annos in ministerio imperatoris versatus, eique inter paucos charus, homo navus et magni animi, qui parvi fecerat difficultatem itineris, pericula et insidias, a Matia rege comparatas, quarum ergo Theutoni legationem illam defugerant. etc. etc.

Za tę posługę, którą tak bezpiecznie a ku myśli cesarskiej odprawił, hojnie był udarowan od cesarza pieniędzmi i klejnoty kosztownymi, które i do tego czasu w tym domu chowają. Temuż do herbu przydano *supra aureum velus*, które było na głowie bawolej, koronę złotą, na niej lew w koronie siedząc trzyma w jednej nodze miecz goły, jakoś wyżej widział, a ten hełm tylko temu domowi należy. Do tego tegoż Rafała tenże cesarz *honoravit titulo comitatus de Leschno*, o czem *diploma* świadczą. To było w roku 1473. Od tego czasu z tego domu pisze się potomstwo *Comites de Leschno*. Ten potem Rafał z znaczną wysługą od cesarza przyjechawszy, wiele majątności w Polsce nakupił, był ka-

sztelanem gnieźnieńskim i generałem kujawskim, do którego mu przydano te starostwa: sieradzkie, łeczyckie, kościńskie, konińskie i inszych niemało; trzymał trzynaście starostw, był marszałkiem nadwornym, skoro mu dano kasztelanią poznańską umarł tego roku; ciało jego leży w Brześciu kujawskim.

Zostawił synów trzech: Rafała, Kaspra i Pawła. Rafał trzymał leszczyńskie imienie, który potem był podkomorzym kaliskim i starostą wielkopolskim. Kasper z Pawłem mieszkali *indivisim*. Był Kasper starostą radziejowskim, potem Paweł umarł *sterilis*, a Kasper spłodził Jana Leszczyńskiego, i Rafała, który był biskupem płockim, jako o tem powie katalog; był wzięt po Erasmusie Ciołku w roku 1522. Ten kamienicę w zamku pułtowskim zmurował, żył na biskupstwie cztery lata, umarł w roku 1528. W Pułtusku pochowan w podłe zakrystyi. Po nim był wzięt Andrzej Krzycki z domu Kotfiez.

JAN brat tego biskupa był kasztelanem brzeskim, starostą radziejowskim i słuchowskim, miał za sobą Francuzkę Marynę de Makrelangch, z którą zostawił Rafała Leszczyńskiego, dzisiejszego kasztelana szemskiego, o którym niżej czytać będziesz.

Drugi syn Przeclawów, który był wziął działem Gołuchów, miał dwu synów: podkomorzego kaliskiego i drugiego, który był kanonikiem gnieźnieńskim i krakowskim, który po śmierci brata swego trzymał wszystkę majątność gołuchowską, a po jego śmierci przypadła na brata stryjecznego Jana, wyżej pomienionego kasztelana brzeskiego. Siostra jego była Siewierska kasztelanka kruszwicka.

RAFAŁ syn kasztelana brzeskiego od Francuzki, który sam wszystkę majątność wyżej pomienioną otrzymał. Był naprzód starostą radziejowskim, potem mu dano województwo brzeskie, ale iż to było *contra leges*, dla starostwa radziejowskiego spuścił województwo, czyniąc z siebie porządek *tempore exquitionis*. Był potem kasztelanem szemskim, miał dwie żenie: Naprzód Barbarę z Podhajec Wolską kasztelana sędmierskiego córkę z domu Półkoza, z którą zostawił synów dwu:

JANA starostę radziejowskiego, który miał za sobą Opaleńską z domu Łódzia, marszałka koronnego i generała Wielkiej Polski córkę; nie miał z nią potomstwa na ten czas, był *catholicissimus*.

ANDRZEJA drugiego, który miał za sobą Firlejownę, kasztelana lubelskiego i starosty sędmierskiego córkę. Od tego już był na ten czas Rafał i córeczka Barbara *minoreres*. Ten znacznie r. p. służył; do Moskwy kosztem niemałym się wyprawował. O inszych zasługach jego szerzej w historii mieć będziesz.

Katarzyna siostra tych pomienionych, a córka kasztelana szemskiego. Naprzód była za Wacławem Ostrorogiem, potem za Koneckim Janem ochmistrem królowej Anny i starostą łomzińskim.

Druga żona była tegoż kasztelana szemskiego *Henrici baronis in Trasemburg et Mielicz filia*, który był prezydentem wrocławskim, z którą było to potomstwo: Naprzód Rafał dzierzawca lubodzieski, który młodzieńcem umarł. Drugi Wacław *adolescens nobilis*. Córek trzy: Anna, Maryanna i Barbara. Drudzy synowie i córeczki młodo pomarli.

Mężykowie w krakowskiem województwie, dom starodawny, których przodki Słaboszami zwano. Wspominają przywileje koronne Jana Mężyka, pisał się z Dąbrowy, wojewodą ruskim w roku 1436. Czytaj Przyłuskiego statut, księgi piąte, kap. trzecie. Wszakoz jeśli tej familii, tego tam nie dokłada.

Jana Mężyka wspomina Miechowita w onę pruską wojnę za Jagiełła, tłómaczył od Niemców.

Wiekui mego był Stanisław Mężyk starostą sądeckim. Ten z młodych lat swoich na dworze króla Zygmunta był dworzyninem znacznym, potem rotmistrzem fortunnym i mężem sławnym, w wielu potrzebach bywał; za króla także Stefana rotę do Moskwy wodził. Był to mąż zasłużony r. p; nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córkę jedną Dębieńską starościna chorostyńską, z Buczacką z domu Piława. Bracia drudzy tegoż starosty Mężykowie byli tamże w krakowskiem województwie ludźmi znacznymi i r. p. zasłużonymi.

Czerwieńscy w kaliskiem województwie dom starodawny, z którego był Walenty wieku mego mężem znacznym, na Kijowie żołnierską służył lat czternaście, wiele z nieprzyjaciół w potrzebach bywał. Syny także zostawił mężę wyborne.

Długoszowie, którzy się pisali z Niedzielska, bywali ludźmi rycerskimi, jako czytamy o Janie mężu sławnym, który w oną pruską wojnę za Jagiełła wiele z Niemcy czyniąc, pojmał kilku mężów sławnych, między którymi był przedniejszym: *Markuath de Galczbach commendor brandeburgen*, o którym niżej czytać będziesz. Tenże był zostawił dwóch synów mężów godnych, jako Jana, który pisał kronikę polską językiem łacińskim, był preceptorem Kazimierzowych synów, umarł arcybiskupem lwowskim mianowanym, pochowany na Skalce, o czem czytaj u Miechowity księgi czwarte, list 343. Ten był we wszystkich beneficyach swych dobrze kościołów poprawił, w Wislicy kamienicę kanonikom zmurował. Brat jego drugi był także kanonikiem krakowskim. W tym wieku o tego wyżej pomienionego Jana potomstwie własnem nie wiem.

Sleńscy, z których jednego Marcina opowiada *epitaphium* w Warszawie u Panny Maryi na grobie. Dom starodawny, mężowie tam bywali okrutni.

Ciświcy dom starodawny i znaczny w Wielkiej Polsce.

Bedleńscy; opowiada w Krakowie na zamku Mikołaja *epitaphium* temi słowy:

Reverendus pater dominus Nicolaus Bedleński, scholasticus et vicarius in spiritualibus cracovien. generalis, scholae in arce cracovien. et duarum canonicalium de cocto lapide ex fundamentis erector, vir pius, munificus, et eleemosinarius magnus, naturae debitum solvit anno 1540, 16 mensis Aprilis. Inszych domów zacnych barzo wiele tego herbu używa.

O KLEJNOCIE POMIAN,



który od Wieniawy ma początek własny, jako o tem Długosz pisze temi słowy:

Qui pro insigni defert caput zubronis nigrum in campo ciruleo, gladio vibrato nudo transuerberat. in signum genologiae confusionis, circulo in naribus dependente sibi ablato. Erat enim clenodium unum cum clenodio principali Zubrza głowa seu Wieniawa, quod ex baronibus signiferum Moraviae ortum ducens, in familiam numerosam crevit, sed cum Lasthek Chebda de Grábie, germanum fratrem Jarandum decanum gneznen., in villa Lubania, zelo invidiae et ambitionis tyrannice occidisset, per iudicium Vladislai regis Secundi, in querela deduxit, divorcium inter illos factum est, et una parte, qua se Wieniawa seu Perstenem vocant, in suo originati clipeo remanente, alteri et circulus ademptus, et gladius in signum tyrannidis datus est. etc.

Wspomina potem Janicius in cathalogo WŁOSTYBORA areybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięt po Marcynie z domu Bodula w r. 1279. Umarł w r. 1283

Po nim nastął Jakób z domu Świnka. O tymże ten poeta pisał wiersze w te słowa:

Wlostibori quid agis? cur sic tibi vita modesta est?

Dignus es, et sacras pascere spernis oves?

Nicoleus causa est, fueratque Philippo,

Gaudeo facta animi quod rata vota tui.

Jaruntowie, którzy się pisali z Brudzewa, byli ludzie możni i senatorowie r. p. zasłużeni, jako Jarand'a z Brudzewa *privilegia* koronne opowiadają wojewodą inowrocławskim r. 1436.

Piotra z Brudzewa w r. 1451 wspomina podkomorzym kaliskim.

Jana Jaranda w roku 1505 kasztelanem kaliskim i wiele inszych. Wieku mego był Jarund wojewodą łęczyckim, który z Helźbietą z Gulczewa z domu Prawdzie, zostawił dwie córce: Sobocką kasztelanekę gostyńską, od której tylko jedna córka Jadwiga hrabina z Górki wojewodzina poznańska.

Druga córka tegoż wojewody hrabina z Labiszyna Januszowa Latalska, która także tylko dwie córce zostawiła.

Tegoż tam przodka, który się pisał de Grabie, wieku mego był dom znaczny rozrodzony Grabskich, był kasztelan kruszwicki, który miał te syny:

Marcina; ten miał synów trzech, mężów wybornych, Jana, Sebestyana i Stanisława.

Jan, pode Pskowem będąc w rocie Jana Zborowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego i nadwornego hetmana, w pierwszej potrzebie mężnie z nieprzyjacielem czynił, aż pod nim konia zabito, jednak on więźnia znacznego Pawlina Ogalina dostawszy, hetmanowi darował. Ta potrzeba ztąd była przypadła na straż polską, która w kościółku przepiecznionie siedząc w kostki grali; Moskwa je nabiegła, tam sługę Skarbkowego który prędko nie mógł konia dosieść, rozsiekała, wszakoż gdy rota onym przybiegła na ratunek, wparli Moskwę w bronę i znacznego Moskwičina zabili. Potem we czwartek przed Trzema Królmi, gdy siedmset Moskwy pogromili, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, i w inszych wielu znacznych potrzebach bywał.

Piotr syn kasztelana kruszwickiego, który się gotując do stanu duchownego, za przypadkiem nieszczęścia zabił chłopą, szedł był do Rzymu po rozgrzeszenie; w drodze drugiego zabił, wróciwszy się musiał się ożenić; zostawił potomstwo.

Łukasz trzeci syn, był kasztelanem kruszwickim, który z Zakrzewską zostawił potomstwo.

Dom Sokolowskich, na Kujawach i w łęczyckim województwie mają, starodawny i możny. Był Wojciech kasztelanem dobrzyńskim, który z Lewinowną zostawił syna Mikołaja; ten był potem wojewodą łęczyckim, mając za sobą Straszkovską, zostawił z nią te syny:

Jana, który umarł nie zostawiwszy potomka żadnego.

Jarosława, który był starostą kołskim, ten zostawił syny te:

Chrzysztofa starostę rogozińskiego w Wielkiej Polsce, który tylko potomkiem zostawił wiele pieniędzy.

Jan wtóry syn Jarosławów, zostawił z Trzebuchowską: Michała, Jarosława, Chrzysztofa.

Stanisław, trzeci syn Jarosławów, był starostą rogozińskim w Prusiech.

Wojciech stolnik brzeski, Mikołaj wojski kruszwicki, który zostawił z Jadwigą Trzebuchowską te syny: Stanisława, Wojciecha, Jana, Jarosza, Mikołaja, Chrzysztofa, Gabryela, i córki: Ruszkowską sędzią brzeską,

Zofią Kielczewską, Pstrokońską kasztelanę konarską, Świętosławską Mikołajową, Barbarę i Jadwigę panny, a trzy umarły pannami.

Stanisław syn Mikołaja, zostawił z Brodowską z domu Grzymała dwu synów: Jana, Chrzysztofa *minorenes*, a ci się wszyscy piszą i przodkowie ich de Wrząca.

Dom **Koluckich** na Kujawach, starodawny i rozrodzony, zasłużony. Bywali na wielkich posługach rzeczypospolitej.

Dom **Lawskich** w Mazowszu, był Stanisław wojewodą mazowieckim.

Dom **Górskich** w kaliskiem województwie, był jeden sędziem tamże. Z temiż jedną dzielnicę mają **Puklatecy**, z których Maciej czas długi na rycerskim chlebie się bawiąc, pod Ułą za hetmaństwa Chodkiewiczowego żmudzkiego starosty, wiele a mężnie czynił.

Dom **Suskich** w Mazowszu, starodawny, których przodek Chebda de Grabie, będąc marszałkiem u księcia, zostawił syna Adama i inszych; majątność tamże miał nabytą. Od Adama był Tomasz Suski ekonomem starostwa łomzińskiego i dzierżawcą zębrowskim. Od tego Tomasza został Kasper Suski, który przy hetmanie koronnym Janie Zamojskim na wszystkie expedyce do Moskwy znacznie jeździł, i w potrzebach mężem się znacznym okazał. Tego urodziła Chlebowska z domu Róża.

Glińscy w plockiem województwie, dom rozrodzony.

Malawscy tamże, dom starodawny i rozrodzony.

Kłobskich, dom na Kujawach starodawny i znaczni mężowie w tym domu a sławni bywali, jako Bartosz, który na Podolu długo służył; mąż sławny i pamięci godny, wiele w potrzebach z pogany bywając, mężnie czynił.

Dom **Kielczewskich** starodawny, w kaliskiem województwie, między którymi był Jerzy mąż w sprawach r. p. należących nie podlejsze zasłużony.

Zerosławscy w sieradzkim województwie, dom starodawny i mężowie sławni. Jak ób pod Sokalem pojman, zaprzedan do Turek, tamże się poturczył i zdechł tamże.

Jan, syn tego Jakóba, zostawił z Korabczewską z domu Ostoja synów siedm, mężów dobrych: Marcina, Jakóba, Mikołaja, Jana, Chrzysztofa, Jarosza, Rafała, wszystko chłopci służyli, mężni i sprawni.

Jak ób, syn tegoż pomienionego Turczyzna Zerosławskiego, służąc u króla Ludwika w Węgrzech czas długi, tam umarł. Był to mąż sławny, wiele a często nieprzyjaciół onej krainy gromił.

Ciasnowscy u Środy, dom starodawny. Rafał skarbnik tamże.

Brzączewscy z kaliskiego, dom starodawny.

Wilkostowscy na Kujawach, dom starodawny i znaczny w inowłocławskim powiecie.

Ostromęccy w chełmskiem województwie, w Prusiech, dom starodawny i znaczny.

Zdanowscy w sędomierskiem województwie, dom starodawny.

W Gnieźnie *epitaphium* opowiada temi słowy męża znacznego:

Reverendus dominus Joannes Chebdi de Niewiesz, sedis apostolicae et sanctae romanae ecclesiae archidiaconus, vladislavien. decanus, gneznensis et cracoviensis canonicus, obiit anno 1400.

Inszych domów zacnych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE RAWICZ,



który przyniesion z Czech do Polski, o czem świadczą wszystkie historye, za panowania Bolesława Chąbrego. O przodkach tej familii pisze Długosz, że bywali *audaces et crudeles, nonnulli etiam contemptores religionis*. Ma być panna rozczesana w koronie, ręce rozszerzone mając, na niedźwiedziu czarnym siedzi, w polu żółtem. Którego herbu własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę.

KOCHANA ksiązę w Czechach, który tu potem do Polski z potomstwem przyszedł za panowania Bolesława Chąbrego roku 1003, wspomina Kromer w księgach trzecich, dla tego, że zawsze był życzliwym ze wszystką familiją swą Polakom, co zaczyna temi słowy:

Ibi rex laesam iterum patientiam suam indignatus, et gravibus suorum injuriis et quaerelis irritatus, tumultaria manu Bohemum persequitur; quem cum intra fines

regni sui non esset assecutus, auctis copiis Bohemiam longe lateque populatus est, oppida et arces partem vi expugnavit, partim in deditionem accepit. Pragam metropolim, et Vyssegradum arcem, quo se dux Boleslaus cum Jaromiro filio receperat, biennio obsessum fame ad deditionem compulit, fautoribus et adjutoribus ad omnia usus Cochano et caeteris Ravitis sive Ursovitis, principe tunc inter Bohemos familia, cujus stemma gentilium est puella urso insidiens. etc.

Tenże historyk w księgach piątých potwierdza tej życzliwości familii herbu tego przeciwko narodowi polskiemu, i wiele ich znowu do Polski przyszło w roku 1106. Chceszli szerzej wiedzieć, czytaj pomienionego historyka księgi naznaczone.

Ta familia naprzód osady i opatrzenia brała w rawskiem województwie, i wiele

tam miast i wsi osadzili, na których w tym wieku wiele potomstwa. Byli czterzej bracia, od każdego z nich z osobna o potomstwie czytać będziesz, tych imiona były te: Prandota, Goworek, Grot, Wars.

PRANDOTA, którego się potomstwo w tym wieku na onych osadach przodków swych szeroko rozrodziło.

Naprzód Trzcińscy; tam wiele mężów zasłużonych w tym domu było wojewodami, kasztelanami, hetmanami u książąt mazowieckich, a zawsze **Prandotami** się chrzcili aż po ten wiek. Tychże dzielnice w Rusi około Sokala byli Zygmunt i Wawrzyniec, i tam potomstwo zostawili.

Z temż jednej dzielnice byli Nowomiejscy z Nowego Miasta w rawskim województwie, wielcy a możni ludzie, obrońcy rzeczypospolitej dobrzy bywali.

Dom Lenków, którzy są właśni Rokiccy w rawskim województwie. Wspominają dawne skrypta Jana Pakosza z Rokitnicy starostą rawskim, który z Jedleńską zostawił to potomstwo:

Jana, którego mamka nazwała Lenkiem i także gdy podrośł od wszystkich był zwan Lenkiem, aż to nazwisko z onego żartu wiecznie na potomki przeszło. Był potem po ojcu starostą rawskim, o czem świadczą munimenta; był łowczym wiślickim i niepołomskim, zostawił z Maciejowską z domu Ciołek, siostrą rodzoną Bernata i Kaspra Maciejowskich, o którychś pod Ciołkiem czytał, siostrą rodzoną, syna Tomasza Lenka Rokickiego, o którym będzie niżej.

Brat tego Lenka rodzony Maciej, był kanonikiem krakowskim i łączycykiem, plebanem rawskim, mężem uczonym i godnym w posługach rzeczypospolitej.

Tomasz wyżej pomieniony, synowiec tego kanonika, syn starosty rawskiego, łowczego wiślickiego i niepołomskiego, zostawił z Goiszewską syna i córkę, którą dał za Ruckiego.

Maciej syn jego, zostawił z Wąsowicówną z Smogorzewa z domu Łabędź, synów siedm, córek tak wiele. Umarł stolnikiem sochaczewskim. Naprzód Mikołaja, który trzymał Wolbórz, Piorków od Stanisława Karnkowskiego, kiedy był biskupem włocławskim. Drudzy bracia jego na chlebie się rycerskim bawili, mężowie dobrzy.

Rokiccy, którzy nie stracili nazwiska przodków swych, dom znaczny tamże w rawskim województwie; bywali na dworze królów polskich znacznymi i zasłużonymi.

Dom Lipickich tamże w rawskim województwie, starodawny.

Dom Otrębuszów tamże, starodawny i znaczny.

Dom Boguckich tamże z rawskiego województwa, starodawny. Był jeden sędziem rawskim, drugi sędziem przemyskim, którego tamże potomstwo zostało. Był trzeci podskarbnym księstwa mazowieckiego.

Dom Oigów w warszawskim powiecie, starodawny i rozrodzony, z których Balcer wieku mego był podstarościm lwowskim, w sprawach rycerskich i w innych rzeczypospolitej należących mąż ćwiczony i godny.

Dom Wołuckich zdawna r. p. zasłużony, tak z spraw rycerskich, jako z innych rzeczypospolitej należących; jako Abrama wspominają listy dawne mężem zasłużonym królowi Kazimierzowi Wielkiemu w r. 1340.

Jakóba Wołuckiego, który w pruską wojnę zabit za Jagiełła.

Michał, który był proboszczem opoczyńskim wieku mego, kapłan uczony i przykładny.

Szczęśny, który był czas niemały przy Karnkowskim biskupie kujawskim; miał za sobą Rucką.

Jan brat rodzony Michałów i Szczęśnego; zostawił z Ołtarzewską z domu Lis synów sześciu i córkę jedną. Z tych synów jego byli dwa młodzieńcy uczeni wieku mego jako Andrzej *poeta laureatus a rege Stephano*, tylko w ośmnaście lat. Był to młodzieńiec wielkiego dowcipu i nauki; umarł jadąc z Turek z Tomaszem Janem Drohojewskim.

Brat tegoż Andrzeja rodzony, młodzieniec był wieku mego uczony, którego Stanisław Miński za zasługi jego kosztem swym do Włoch wyprawił i chował przez kilka czasów.

Wtóry był brat Prandocin GOWOREK, od którego było wiele potomstwa znacznego, r. p. i panom swym zasłużeni, jako czytamy o GOWORKU wojewodzie sędmierskim, wielkim miłośniku Leszka Białego, u Miechowity w księgach trzecich, u Kromera w siódmych. Ten mając wielkie zaważnienie z Mikołajem wojewodą krakowskim z domu Lis, który na ten czas był wielkiej możności, i na samym prawie należała a na bracie jego Fulku biskupie krakowskim wszystka r. p. w *interregnum* po śmierci Mieczysławowej, gdy był obran od wszystkich Leszek Biały na państwo, ale k'woli Mikołajowi wojewodzie z tą kondycją, aby Goworka wojewody odstąpił. Tam wielką miłość okazał Leszek, nie mając na Goworka takiej przyczyny szkodliwej r. p., tylko k'woli nieprzyjacielowi jego, zawzdy go znając sobie wiernym i radę jego zdrową na wszystkim, nie chciał przyjąć państwa z taką kondycją, chocia go o to z płaczem Goworek prosił, wyliczając mu już zesze lata swe i wiek krótki. Wszakóż on pan cnotliwy, a wszystkim potentatom do przykładu na pamięć godny, pomnąc z młodych lat cnotę jego i wierność przeciwko przodkom, także przeciwko sobie, nie brzydził się nim w starości.

Od tego potem wojewody było wiele potomstwa sławnego, jako ich listy potomstwa ich opowiadają. Goworka, który był kasztelanem zawichojskim, za panowania Władysława Łokietka, którego był syn Lasota mężem znacznym i zasłużonym r. p. Był kasztelanem sędmierskim, dla tegoż **Goworkowie**, zwłaszcza własne potomstwo tego kasztelana mieli to w zwyczaju, kiedy się syn któremu urodził, dawali mu imię dziada albo pradziada jego Lasota, aż jeszcze i po ten wiek za onem wtarciem **Lasotami** zowią.

LASOTE wspominają *privilegia* dawne kasztelanem lubelskim.

TOMASZ LASOTA już za Jagiełła był chorążym lubelskim, który chcąc odnowić imię przodka swego, dał synowi swemu Goworek, od którego został syn Andrzej, o którym *epitaphium* w Lublinie powiada w klasztorze:

De terra procedimus et in terram convertimus, credamur ergo fatis. Generosus Stanislaus Lasota, secretarius R. M., succamerarius terrae lublinen., posuit in memoriam patris sui, anno 1560.

Tegoż to Andrzeja zostali byli ci synowie mężowie godni i biegli w sprawach rzeczypospolitej :



JAN LASOTA brat tego Stanisława, który był wziął działem na Pokuciu Sarnki i Lipice, szczełł bez potomka.

MIKOŁAJ LASOTA trzeci brat był kanonikiem poznańskim, człowiekiem uczonym.

PIOTR LASOTA czwarty był *miles auratus*.

DAWID piąty dworzaniem był króla Augusta, mąż godny.

CHRZYSZTOF LASOTA szósty syn Andrzejów, był wieku mego podczaszym lubelskim, mąż wielkiej nauki, i różnych ziem, języków i spraw świadomy i umiętny, na cesarskim dworze czas niemaly z wielkim dostatkim służył, do postronnych królów w poselstwach jeździł od niego. Potem do ojczyzny przyjechawszy, na dworze króla Augusta czas długi się bawił, w poselstwach także do postronnych królów i ksiąząt jeździł. Kiedy miał być napożyteczniejszym ojczyźnie, złe zdrowie przeszkodziło, gabając a ustawnie *morbo pedogrico* trapiąc, zostawił potomstwo syny i córki.

ANDRZEJ LASOTA siódmy brat tych pomienionych, łowczym lubelskim był wieku mego, mężem znacznie zasłużonym r. p. na której posługach z wielkim kosztem w poselstwach na sejmy i na insze zjazdy bywał; u króla Augusta w wielkiej łasce przez godność i stateczność był. Inszych potem zasług domu tego wiele w historii czytać będziesz.

Siostry rodzone były tych pomienionych Lasotów wieku mego, naprzód: Barbara Malicka, Beata Rachañska chorążyna bełska, Helena Łysakowska a podkomorzyna nurska, Dorota Buchowska.

Trzeci brat tych pomienionych WARS, kasztelan krakowski, którego potomstwo hi-

STANISŁAW, który był sekretarzem króla Augusta, który często był syłan w poselstwach do postronnych królów: jako do angielskiego, portugalskiego, hiszpańskiego, francuzkiego, do cesarza, o czem listy są w domu Lasotów, które o tem dostateczne świadectwo dają. Był to mąż wielkiej nauki, tych wszystkich królestw albo ziem języki umiał.

Tegoż był król portugalski *in confraternitatem* przyjął, i dał mu herb królestwa portugalskiego do jego herbu, łańcuch, takim kształtem jako baczysz, który tylko domowi tych Lasotów należy.

Tegoż ciało leży w Lublinie, przy ojcowym grobie, na którym to *epitaphium*:

Omnibus decretum est mori, Mors nulli parcat honori. Honor dat cunctis aequam legem, Rapit cum paupere regem: Omnes transibunt, ibimus, ibite, ibunt; Ego cras, tu post cras, nec nos juwabit Hipocras.

storie opowiadają w roku 1279. Kromer w księgach dziesiątych wspomina go dla tego, gdy Lew książę ruskie po śmierci Bolesława Wstydlivego za panowania Leszka Czarnego najechał z wielkiem wojskiem ziemię lubelską, mając z sobą Tatary i Litwę, którą spustoszywszy mieczem i ogniem do sędomierskiego się województwa obrócił, którą także pustoszyć poczynał: *Sed eum Varsius cracovien. castellanus et palatini duo represerunt, cum ei se apud Goslice pagum altero a Sandomiria miliario, cum parva manu temere quidem, sed tamen eventu prospero opposuissent. etc.* Tegoż wspomina w tychże księgach, list 260. Od tegoż Warsa kasztelana krakowskiego wszystkie domy w krakowskiem województwie, i w lubelskim niektóre prawie początek mają. A naprzód:

Dom **Dębieńskich** z Dębian starodawny i rozrodzony, z którego wiele mężów znacznie zasłużonych r. p. bywało, jako od Bernata Dębieńskiego chorążego krakowskiego w roku 1300, był Jakób mężem sławnym i rotmistrzem szczęśliwym, który zostawił syna Andrzeja w roku 1400, mężem w sprawach rycerskich biegłym, który zostawił syna Jakóba, od którego już wieku mego byli ci synowie:

Naprzód PIOTR DĘBIEŃSKI sędzia ziemski krakowski, mąż rzpltej zasłużony.

WALENTY DĘBIEŃSKI brat sędziego, był kasztelanem krakowskim w roku 1583. Mąż r. p. dobrze z młodych lat i królom polskim zasłużony, senator pożyteczny i rostopny. Ten jakowym był obrońcą r. p. w wolnościach jej, toć potem historia opowie; był czas długi kanclerzem koronnym; zostawił to potomstwo. Naprzód:

JAKÓBA starostę czorstyńskiego, którego syn po śmierci ojcowskiej był także starostą tamże.

STANISŁAWA starostę chęcińskiego, który z Ciołkowną z Zelechowa zostawił potomstwo syny i córki: Padniewską starościną dybowską, Sapieżyną wojewodzicową nowogrodzką, Modliszewską starościną łomzienską i drugie panny na ten czas.

Tegoż kasztelana krakowskiego dwaj synowie jeden po drugim byli starostami lubomskimi: Andrzej i Jan.

ERASMUS, piąty syn tego kasztelana, był na ten czas dziekanem krakowskim, który za panowania króla w poselstwie do Szwecyi jeździł.

KASPER, który się w Litwie ożenił, był podkomorzym mielnickim.

WALENTY młodzieniec godny, już dorosły, młodo umarł.

Miał potem tenże kasztelan z Barbarą Gosławską z domu Oksza syna Hieronima, na ten czas był na nauce i córkę Urszulę Mińską.

Siostry wyżej pomienionych kasztelana krakowskiego synów rodzone: Anna Szafrańcowa wojewodzina sędomska, Chrystyna Gołuchowska, Zofia Lanekoruńska, Barbara Bużyńska, Helżbieta Sielnicka, Katarzyna Rejowa.

JAKÓB DĘBIEŃSKI był podsędkiem krakowskim, od którego zostali dwa synowie i córki: Czarnocka i Strzalina.

MIKOŁAJ DĘBIEŃSKI i SEBESTYAN bracia rodzeni.

Dębieńscy w Wielkiej Polsce na Krainie, którzy tegoż herbu używają, z których był MACIEJ wieku mego rotmistrzem sławnym za panowania króla Zygmunta Augusta

od roku 1566. Na wielu miejscach z nieprzyjacioły księstwa onego, z wielką pochwałą ludzi rycerskich mężnie sobie poczynął. Przez te wszystkie czasy będąc rotmistrzem jezdnym na Rumborku. Pod Hadzlem Moskwę znacznie a z długą pamięcią ich gromił. Ten Rakobor miasteczko i Afelin drugie, dobrze oparkanione, które były u Moskiewskiego w dzierzawie, spalił.

Tenże w roku 1577, po zburzeniu od Moskiewskiego Inflant, kiedy już był sam książę wielki ze stem tysięcy ludzi na zburzenie, albo na schłodowanie ich sobie wicznie wyciągnął, był posłan z małym wojskiem na ratunek Inflantom od vicegerenta, zaraz zamek Sancel zburzony od Moskwy, który znowu opanowawszy naprawić chcieli, on Moskwę odgromiwszy, zrazu go swym kosztem naprawił, i aż do tego czasu w pokoju trzymał; więźniów wiele tam dostawszy do króla posłał.

Tenże potem zamek Orłę pod Moskwą ubieżał, wiele mężów znacznych onego narodu pobił, drugie z wojewodami powiązawszy, królowi panu swemu odesłał.

Tenże w roku 1578, zamek Bebel, od Moskwy zepsowany, który restaurować na kniazia swego chcieli, mając o tem pewną sprawę, nabieżał, Moskwę pogromił, zamek opanowawszy kosztem swym zbudował i opatrzył dobrze.

Tenże roku tegoż poście, gdy wojska moskiewskiego było dwadzieścia i cztery tysiące z kniazem Mścisławskim przyciągnęło z wielką armatą pod Wenden, Kieś zamek i miasto oblegli i dobywali, gdzie już byli wielką dziurę w murze uczynili. On wielką żalością zjęty, pamiętając na utraty dla tej tam ziemie króla pana swego wielkie, nie chcąc tak nadętemu nieprzyjacielowi dać pociechy, do swej rotty zebrawszy ludzi rycerskich co mógł, bieżał na odsiecz onemu zamkowi. Tam przyciągnawszy, przebił się zaraz przez wojsko ich, a potem mężnie obronił zamku i miasta onego, wybiegając z miasta do szanców Moskwę rozgramiał. Tamże Jeżowskiego z domu Prus, z rusznice Moskwa zabiła, aż na miejscu został, rotmistrz i mąż sławny. A gdy mu przybył na pomoc Alexander Chodkiewicz grodziński starosta z większym ludem z Litwy, Moskwa dowiedziawszy się o nim, zrazu nazad poszli.

Tegoż roku 1578 już w jesieni, gdy się Moskwa znowu zabrała do Inflant, przeciwko którym Andrzej Sapiha wojewodzie nowogrodzki na miejscu hetmańskim będąc, z ludźmi litewskimi ciągnął barzo z podłem przeciwko ich wojsku, jako o tem pod herbem Lis w księgach czwartych czytać będziesz.

Tam Ohołocin, gdy przyszedł pod Kieś z ludźmi i armatą wielką, Kieś obległ, zaraz do miasta i do zamku strzelali, dziurę wielką uczynili. Tam w tem wojsku Sapihynem będąc Dębieński, wiele a mężnie z nieprzyjacioły czynił, mężnie ich rozgramiał, i przez ich wojsko się przebijał, Moskwę do uciekania przymusieli, strzelbę ich wszystkę i z więźniami znacznymi do Wilna królowi odesłali.

Roku 1579, temuż Dębieńskiemu król Stefan, pan waleczny, mając pewną wiadomość o męstwie jego i o wielkiej biegłości w sprawach rycerskich, zlecił mu miejsce hetmana wielkiego litewskich wojsk, który zaraz z ludźmi co ich mógł dosiądz na prędee, mając sprawę o nieprzyjacielskim wojsku, którego było dwanaście tysięcy, co prowadzili żywność do Kokonauzu ludziom swoim. Do tych Dębieński, acz z małym ludem,

wszakoż z sercem mężnem i szczęśliwie wyciągnął, pod Bierzonami ich poraził, odjął wszystkę żywność, więźnie królowi odesłał.

Potem tamże prędko Tatarów dziesięć tysięcy onymże ludziom z żywnością do Kokonauzu ciągnęło, on mając pewną wiadomość o nich, także w małym poczie przeciwko nim wyszedł, przyszedł na kosz ich, dał im bitwę dosyć mężnie i wiele ich zbił, wszakoż iż ten nieprzyjaciel prędko po rozgromie do sprawy przychodzi, gdy obaczyli że naszych niewiele, wsparli Dębieńskiego, musiał im ustąpić.

W roku 1580 zebrawszy się na więcej ludzi, szedł w ziemię nieprzyjacielską, tam pod Nowogródkiem około Derptu aż ku Pskowu ogniem i mieczem plondrował, wielkie szkody poczyniwszy, z wielką korzyścią się nazad, nie widząc przeciwko sobie broni dobytej, wrócił.

Tenże potem w roku 1581 zebrawszy do siebie rotmistrze i starosty, którzy byli w Inflanciech, mając strzelby po części, do której za swe własne pieniądze wszystkich potrzeb nakupił, szedł a obległ zamek Lenwart nad rzeką Dźwiną, siedm mil tylko od Rygi, prędko przymusił ludzic na nim, że mu się poddać musieli.

Za tą drogą dostawszy tego zamku, szedł pod drugi zamek murowany Aszkarad, a wybiwszy dziurę niemalą, Moskwę do poddania przymusił i zamek opanował. Wiele innych spraw pamięci wiecznej godnych było tego męża sławnego, o których w historii czytać będziesz.

WOJCIECH, brat jego rodzony, rotmistrz i mąż sławny, który przy tymże bracie swym w wielu potrzebach bywał, mężnie na każdym miejscu nieprzyjacioly gromił, miał opatrzenie od króla Stefana, w roku 1583 tamże w Inflanciech.

Dom Przyjemskich w kaliskiem województwie starodawny i znaczny, których się przodkowie z Góliny pisali. Był to w onym kraju zdawna dom możny; urzędy przedniejsze miewali: województwa, generalstwa etc. Wieku mego był Wojciech pisarzem kaliskim, potem umarł kasztelanem łączycim, mąż uczenia wielkiego, od którego zostało potomstwo.

Rafał brat jego był potem tymże kasztelanem i tego potomstwo zostało.

Stanisław brat ich trzeci, rotmistrzem sławnym i fortunym bywał za króla Augusta, potem za Stefana do Moskwy, był starostą kamieńskim. *Vir gravis et prudens.*

Gółyńscy w kaliskiem województwie dom starodawny.

W krakowskim województwie Niesułkowski Andrzej.

Reszczeńscy dom starodawny, i Zawada tegoż herbu używał.

GROT, czwarty brat tych pomienionych, którego się potomstwo pisało z Słupce.

JAN GROT z SŁUPCE wojewoda rawski.

JANA GROTA z SŁUPCE wspomina Miechowita w księgach czwartych dla tego, że był zabity z synem Janem na Bukowinie.

JANA GROTA z Nowego Miasta wspomina list klasztorny wojewodą rawskim w roku 1479.

GROTA z SŁUPCE wspomina Kromer w księgach szesnastych list 386, który utracił zamek Konary w sędomierskiej ziemi, dla czego, tam czytając obaczysz.

JANA z SŁUPCE GROTA biskupem krakowskim opowieda katalog w roku 1328.

Ten zamek w Ilży zmurował, kościół w Dobrowodzie także i nadał, kościołowi krakowskiemu wielkie wolności zjednał. Był wzięt po Naukierze z domu Oksza, przez Jana dwudziestego papieża potwierdzon w Awinii. A gdy król Władysław owej elekcyi kapitulnej potwierdzić nie chciał, ale posłał do papieża o konfirmacyą Ottonowi proboszczowi gnieźnieńskiemu, a kanclerzowi koronnemu, papież posłał legata, przyczyniając się za Grotę, dając świadectwo o godności, bo się z nim pospołu w Bononii uczył; Ottonowi konfirmacyi dać nie chciał.

Tak o nim pisze w katalogu, że był *tam patriae quam ecclesiae defensor, amatorque mirificus*. Będąc w Awinii u papieża Benedykta dwunastego w poselstwie, skarżąc się na mistrza pruskiego i na Krzyżaki, a broniąc pilnie spraw r. p., wielkie tam wolności kościołowi krakowskiemu zjednał. *Radziewie pow. Pomesko w 1337r*

Tenże kościół w Radziewie ku chwale bożej a ku czci Janowi świętemu Chrzecielowi znowu cegłą zmurować dał, Biskupicam wsi u Wolbrama dał nazwisko od imienia swego Jangrot.

Tenże ołtarz w Krakowie *sub titulo sanctorum Cosmae et Damiani* fundował, nadawszy im dziesięciny w Mińskiej Woli, i insze od stołu biskupiego około Dobronowic, za poradą Marcina mistrza kantora krakowskiego.

Drugi ołtarz w Krakowie *sub titulo sancti Vicentii* fundował i nadał dziesięciny w Strojsanej, w Kwapinej Woli i w Trandecinej Woli. Był na biskupstwie lat dziewiętnaście, umarł w Wawrzyńcach piątego dnia sierpnia roku 1347. W krakowskim kościele pochowan w kaplicy świętego Jana Ewangelisty; po nim nastął Piotr Szerzyk z domu Doliwa.

Tegoż biskupa synowcy od brata Marcina trzymają Białą w lełowskim powiecie; piszą się Goworkami z Białej i z Przyłęka. Zabit był Jakób r. 1576. Zostali synowie jego: Chrzysztof, Jan, Jerzy, Paweł, Wawrzyniec, Stanisław, Prokop. Drudzy Grotowie piszą się de Konari; Jan Grot z Słupce de Konari kasztelan sądecki w roku 1506.

Chorągiew znaczna Rawiców z wielą mężów sławnych tego herbu zginęła w Wołoszech w roku 1359. O czem Miechowita w księgach czwartych.

CHRYSTYNA GROTA kasztelana krakowskiego wspominają różne skrypta, o którym na ołtarzu w Krakowie napis wzmiankę czyni temi słowy:

Hoc altare fundatum et erectum est anno Domini 1412, impensis strenui militis domini Groth, filii magnifici Christini de Ostrow castellani cracovien., qui obiit in vigilia Ascensionis Domini eodem anno. Herb Rawicz i Niesobia.

Z tychże Grotów wiele domów zacnych było wieku mego, jako dom **Samboreckich** starodawny w lubelskiej ziemi i sędomierskiej, z których Jakób Grot Samborecki zabity był na Bukowinie za Olbrachta, wiele a mężnie z nieprzyjacielem czyniąc.

Mego wieku byli trzej bracia rodzeni *viri catholicissimi*, kościół od przodków swych sprofanowany, wygnawszy ministy, restaurowali.

Dom **Ożarówskich** w sędomierskiem województwie znaczny. Wspominają listy domu tego dwóch mężów: SEGNIEWA i PRANDOTĘ, którzy się pisali de Ożarów; od Prandoty byli ci synowie:

JAN proboszcz trocki, kanonik sędomierski, kazimierski, garbowski etc. pleban, trzymał ku tym beneficyam połowicę ojczyzny ożarowskiej, i Gorzyce nad rzeką Wieprzem u Kocka.

RAFAŁ brat jego miał syna Benedykta, który był zabit w Jawidzu nad Wieprzem; potem rozniesiona majątność w różne domy po siostrach, jako w dom Grodzkich, Skromowskich, Krasowskich, Osieborowskich i Jastkowskich.

BARTOSZ, trzeci potomek Prandoty z Ożarowa, którego majątność w dom Firlejów się została, połowica Rudna, Gołębia, i część miasteczka Rawy; umarł *sterilis*, ciało jego leży w Zawichoście; tam będąc podstaroścem umarł.

MIKOŁAJ, czwarty, który był zostawił syna Janusza, ten był łożnicem króla Zygmunta, bez potomka męskiej płci; dwie córce szły za mąż do Litwy.

LASOTA, piąty, który był za Zygmunta króla podkomorzym nadwornym; zostawił dwóch synów: Mikołaja i Jana, który był starostą zawichojskim, umarł *celebs*. Mikołaj zostawił trzy córki i syna Mikołaja. Annę, która była za Andrzejem Tęczyńskim, który umarł kasztelanem krakowskim, od której dzisiejsi Tęczyńscy, Jan kasztelan wojnicki i Andrzej wojewoda krakowski, jakoś pod Toporem czytał.

MIKOŁAJ syn Mikołajów zostawił z Niewiarowską z domu Półkoza, podkomorzego krakowskiego córką, synów trzech, córki dwie, ten brał udział w krakowskiem województwie.

JAKÓB OŻAROWSKI, któremu się dostał dział nad Szczmielowem Wojnowice, które w domu Szydłowieckim były; teraz w inszych ręku. Ten zostawił te syny z Bystramowną: Jana i Chryzstofa i dwie córce: Annę i Orszulę. Potem z Podlódowską z domu Janina: Dawida i Stanisława, który trzyma Grzegorzowice u Opatowa, który zostawił potomstwo syny i córki, a ci wszyscy idą od Prandoty.

SEGNIEW miał syna Mikołaja rzeczonego Kruczek, który był zabit na Bukowinie; zostawił syna swego imienia, od którego dzisiejsi Ożarowscy: Stanisław, Józef i Mikołaj, wszyscy potomstwo mają.

RAFAŁ syn Segniewów, który miał Snopków i insze majątności, od tegóż Snopkowscy dom znaczny w chełmskiej ziemi. Był Jakób Snopkowski wojskim chełmskim, który z Herbortowną kasztelana belskiego córką zostawił potomstwo syny i córki.

Stanisław rotmistrz, który trzymał Ożarów.

Felicyan, który trzymał Siwokłęski.

Andrzej, którego syn był podkomorzym króla Zygmunta Augusta. Dom to był wieku mego znacznie rozrodzony i majątny.

Dom **Gniewoszów** starodawny, z rycerskich spraw znaczny, jako był STANISŁAW

GNIEWOSZ, który z Magierowną z domu Szeliga zostawił synów trzech: Rubina, Daniela i Gabryela.

RUBIN zabit na Bukowinie, zeszło i potomstwo jego.

DANIEL, ten miał syna Stanisława, chorego na oczy; miał żon trzy, z każdą zostawił potomstwo, był bardzo *libidinosus*, miał *flios et filias naturales in numero 50*. Była córka jego własna za Ciołkiem, Dorota.

GABRYEL z Tarłowną córką Stanisława ochmistrza królowej Helźbiety zostawił synów czterech: Andrzeja, Jana, Mikołaja i Chrzysztofa, wszystko mężę sławne.

ANDRZEJ był wieku mego mąż w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony, z Janem Tarnowskim hetmanem koronnym we wszystkich sprawach bywał, jeszcze u Obertyna w rocie Jana Mieleckiego, który był potem wojewodą podolskim, służył na sześć koni; tam wielkie męstwo pokazał, bo też był mąż po temu; była do urody siła wielka, a jako w sprawach rycerskich, tak też i w innych r. p. w pokoju należących, był biegły; miał dwóch synów z Falencką; oba niłodo pomarli.

STANISŁAW w Niemczech przy królowej Katarzynie w Mymzie, i tamże ciało jego leży.

ADRYAN, ten w domu przy ojcu umarł, ciało jego leży w Sieciechowie w klasztorze, w grobie, który sobie ojciec za żywota postawił dał.

Córki zostały: Barbara Kochanowska i Anna Lasocka, mają obie potomstwo.

MIKOŁAJ GNIEWOSZ brat Andrzeja rodzony, mężem także sławnym bywał swego wieku, zostawił z Zeleńską z domu Ciołek syny: Baltazara, który na Wołyniu pojął kniahinią Swiniowską, dworzani i sekretarz króla Stefana, mąż sławy i pamięci godny, na potrzeby do Moskwy miał czterdzieści koni osadzonych kosztem swym.

JANA, drugiego, rotmistrza króla Stefana i starostę latowickiego, męża także godnego pamięci, który tylko dwie córce potomkami zostawił: Ciołkową i Podłodowską.

JAN, syn Gabryelów trzeci, był mężem także sławnym, zostawił z Czerną dwóch synów: Pawła i Jana, którzy do Moskwy na potrzebę króla Stefana znacznie służyli.

CHRZYSZTOF, czwarty Gabryela Gniewosza syn, zostawił synów dwu, mężów wielkich: Bartosza i Mikołaja, którzy się chlebem rycerskim bawili wieku mego i sławni w potrzebach bywali.

Dom Siedleckich na Podlaszu, którzy są właśni Gniewoszowie, w którym także wiele mężów sławnych bywało.

Dom Rusieckich w sędmierskiem województwie starodawny, mają i w lubelskiem; z tego domu także mężów wiele sławnych i rotmistrzów fortunnych bywało.

Dom Ziemackich w lubelskiem województwie znaczny. Był jeden wieku mego podstarościm lubelskim.

Dom Jaroekich w sędmierskiem województwie starodawny r. p. zasłużony, wspomina *epitaphium* jednego w klasztorze u świętego Franciszka w Krakowie.

Linowscy w sędmierskiem województwie, dom dawny.

Dom Czarskich w lubelskiem województwie, starodawny od Łukowa, z których był

wieku mego Szczęsny sędziem ziemskim krakowskim; zostawił z Koniecpolską kasztelaną rosperskiego córką potomstwo.

Ostrowscy w lubelskiem województwie Kotowie.

Dom Melgiewskich w lubelskiem województwie, z których Chryzstof był kanonikiem lubelskim.

Męczyńscy, dom starodawny.

Dom Jeziorkowskich, tamże w tem województwie, starodawny; są drudzy w województwie poznańskim tegoż herbu.

Dom Mikułowskich, tamże.

Dom Sullszewskich, tamże.

Dom Prusińskich w łukowskiem województwie znaczny. Był Frąć wieku mego, który z Branicką zostawił synów jedenaście i wszystkim miejsca ku wychowaniu dobre zjednał, na służbie żołnierskiej i w Niemczech; drudzy na naukach wyzwolonych. Chryzstof Prusiński brat Frąćów, mąż w sprawach rycerskich w ziemiach postronnych ćwiczony. Jan, małej urody, ale serca wielkiego i dworzanin prawy. Tych był przodek Bernat w łukowskim powiecie u Radorysza z Siedleckim teźże familii siedm set Tatar pogromili.

Kuroszowie, mężowie sławni; był Jan wieku mego dworzaninem króla Stefana i pod Połockiem zabit.

Zaborowscy, w sędmierskiem województwie, z których jeden był Rafał opatem wąchockim, Jan sekretarzem i regentem kancelaryi wielkiej, umarł mianowanym biskupem chełmskim. Tychże siostra Młodziejowska, której byli synowie: Jan opat pokrzywnicki i Jacynt podskarbi nadworny, o którychś czytał pod Ślepowronem.

Dom Kłoczewskich w sędmierskiem województwie starodawny. Anzelm Kłoczewski stolnik *ibidem*, mąż znaczny, który u Tezowa z ludźmi Jana Kostki wojewody sędmierskiego mężnie sobie poczynął, o czem w historii czytać będziesz.

Kosińscy w drogiekim powiecie, był jeden kasztelanem podlaskim, syn jego Jan pisarzem tamże.

Bielscy z Biele w sieradzkiem, z których był jeden opatem wielogradzkim.

Karwowscy z łukowskiego powiatu, dom rozrodzony.

Rudzińscy, tamże, dom rozrodzony.

Kamińscy w nurskim powiecie, dom rozrodzony.

Zaczkowscy w łączykiem województwie, dom rozrodzony.

Dąbrowscy w grodzieckim powiecie na Podlaszu.

Górscy z lubelskiego województwa. Był Erazmus w prawie uczonym, zostawił z Jarocką tegoż herbu potomstwo.

Nożowscy od Rożana, dom rozrodzony.

Żołdkowscy z powiatu ciechanowskiego, dom rozrodzony.

Chobrzeńscy z województwa lubelskiego, z powiatu urzędowskiego.

Szydłowscy, tegoż herbu używają.

Żelazowie niektórzy w rawskiem województwie, drudzy herbu Jezierza.

Jasińscy, w łukowskim powiecie, dom rozrodzony.

Borzyszewscy, tamże w tem województwie lubelskiem.

Na zamku w Krakowie w kościele, opowiada *epitaphium* rycerza Piotra temi słowy:

Nobilis dominus Petrus Sib. obiit anno 1487, qui vendidit omnia bona sua et dedit pauperibus, postea mortuus.

We Włocławiu na tumie opowiada *epitaphium* męża uczonego pod tym herbem: *Daniel Zabiński, canonicus et phisicus, integerrimo et erudito viro magistro Paulo Detkonio amico suo charo posuit, obiit anno 1541.*

Okółscy w sędmierskiem, dom starodawny.

Skowiescy dom starodawny; ciało jednego leży w Lublinie w klasztorze u Panien, kędy córka jego ksienią była w r. 1582.

Zaluskie w Gnieźnie opowiada *epitaphium* w te słowa:

Albertus Zaluski, canonicus gnesnensis, vir pietat et religione erga Deum et pauperes clarus, in amicos munificus. Obiit anno Domini 1547. Fideles comissarii singulari amico suo posuerunt.

Gawronscy, w sędmierskiem województwie, dom starodawny. Był Paulus Rewka, który się pisał z Gawron, sędzią opoczyńskim; zostawił synów czterech. Jana kanonika gnieźnieńskiego i łowickiego, Wawrzyńca, Stanisława i Chrzysztofa; Stanisław pisze się de Strawczyn, syn tego sędziego, zostawił te syny: Chrzysztofa, Jana, Jakóba, Dawida, Andrzeja, który był ochmistrem przy Tarnowskiego kasztelana sędmierskiego synie; młodzieniec godny, i Stanisława.

Gutowie w sędmierskiem województwie, z których Mikołaj Gut ode dwudziestu lat w Inflanciech służąc, żadnej potrzeby nie omieszkiał przeciwko Moskwie i Szwedom, mężnie z nimi czyniąc, rany acz sam odnosił szkodliwe, wszakoż też on znacznie to nieprzyjaciółom oddawał. Pod Lenwartem i Jaszkaratem zamkami był, i prawym się mężem pokazał.

Baranowscy w krakowskiem województwie, tego herbu używają, którzy się piszą z Rzeplina: Stanisław i Andrzej. Ci obadwa tamże na ojezynie zostali.

Inszych domów zaenych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE ŁODZIA,



który tu do Polski przyniesion z Czech. Piszą o przodkach tego herbu, że bywali *in ambitionem proni, et rerum privatarum studiosi*. Używali łodzi żółtej w polu czerwonym. Której własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich własnem, o którym ja w tak szerokiem królestwie wiedzieć mogę.

Ze Bnina przodki herbu tego zdawna skrypta opowiadają ludźmi rzeczypospolitej zasłużonymi.

JAKÓBA wojewodą poznańskim w r. 1120.

PIOTRA biskupem poznańskim opowiada katalog w roku 1184. Był wzięt z dziekanii tamże po Boguchwale z domu Róża; nie był na biskupstwie tylko rok i umarł roku 1185. Po nim nastal Boguslaus trzeci z domu Róża. Tego Piotra *epitaphium* wspomina w te słowa:

*Pontificum specimen, priscae virtutis imago,
Ecclesiae lumen, religionis honos,
Petrus hoc tumulo situs est, cui stemma genus
Bnin dedit, ingenium docta Minerva etc. etc.*

ANDRZEJA z BNINA kasztelanem poznańskim różne skrypta opowiadają, przywilegia koronne w r. 1306.

GERARDA biskupa włocławskiego wspomina katalog, że był obran po Jakóbie

z domu Świnki w r. 1322. Żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł w Rzymie i tam pochowan. Po nim nastął Maciej z Golańczewa z domu Topór.

SWANTOSŁAW, brat tego biskupa, który był pojman na Raciążu od Krzyżaków, co i Kromer wspomina w księgach jedenastych, którego okupując czterema sty grzywien biskup: *pepigit cum Cruciferis, ut senos grossos annuos in jugera decimae nomine, tam ipse, quam sacerdotes ejus, omnes de pomeranien. agris acceperunt, etc.*

PIOTRA ZE BNINA różne przywilegie opowiadają starostą wielkopolskim.

MIKOŁAJA biskupa poznańskiego wspomina katalog w r. 1338. Żył na biskupstwie lat ośm, był wzięt po Janie z domu Doliwa, umarł r. 1346. Po nim został Dobrogost z domu Nałęcz, pisał się de Kurnik ten Mikołaj.

ANDRZEJA ZE BNINA biskupem także poznańskim wspomina katalog w roku 1439. Był wzięt po Mirosławie z Brudzewa, po nim nastął Uriel z Górki z domu Łodzia, o którym niżej czytać będziesz. Ten Andrzej zamek w Krobi zbudował i do kościoła wiele ochędożnych rzeczy ku służbie miłego Boga potrzebnych, darował. Był to biskup przykładowy, Panu Bogu rad służył. Tenże mszą o świętej Trójcy w Poznaniu ustawił, aby śpiewana często bywała. Żył lat czterdzieści i rok na biskupstwie, umarł roku 1480.

JANA ZE BNINA wojewodą poznańskim różne przywileje, historie także wspominają znacznie rzeczypospolitej zasłużonego senatora w r. 1440.

PIOTRA biskupem włocławskim opowiada katalog, że był wzięt po Andrzeju Oporowskim w r. 1490. Umarł w Wolborzu, we Włocławiu pochowan, po nim nastął Kresław z Korozwęk z domu Róża. O tym powieida *epitaphium* także:

Petro de Bnino vladislavien. pontifici religioso et sapienti positum, anno Domini 1493.

MACIEJA ZE BNINA wojewodą poznańskim wspominają historie w r. 1475; mieni drugiego wojewodą poznańskim w tymże czasie, albo tegoż na różnych przywilejach.

ANDRZEJA ZE BNINA kasztelana kamieńskiego w tymże roku różne skrypta opowiadają.

Wiekui mego był jeden sędzim poznańskim, od którego był syn Jan, który *multorum hominum mores* widział. Mąż był uczony.

Z tymiż ze Bnina **Opaleńscy** jedną dzielnicę mają, jako to opowiadają historie i przywileja koronne, wspominając PIOTRA ZE BNINA OPALEŃSKIEGO kasztelanem gnieźnieńskim, wspomina Kromer drugiego, albo tegoż za panowania Zygmunta na znacznych posługach rzeczypospolitej. O czem czytaj list 696 i na drugiej karcie dalej.

Wiekui mego był ANDRZEJ OPALEŃSKI marszałkiem koronnym, generałem Wielkiej Polski, starosta albo dzierżawca szremski, który z Katarzyną Kościelecką wojewody sieradzkiego córką, który też był generałem Wielkiej Polski, zostawił potomstwo. Inszych w tym domu wiele mężów znacznych, zasłużonych rzeczypospolitej.

Dom **hrabiów z Górki** wieku mego był znacznie zasłużony r. p. co historie i skrypta insze dowodnie opowiadają, których przodkowie później przyjechali do Polski, wszakoż zawsze senatory w onych krajach przedniejszych i możnymi bywali.

ŁUKASZA z GÓRKI różne skrypta opowiadają w roku 1340 wojewodą poznańskim, zwłaszcza ziemskie akta i grodzkie poznańskie.

ŁUKASZA z GÓRKI wojewodą poznańskim w roku 1466.

Tegoż syn URIEL z GÓRKI był biskupem poznańskim, którego opowiada katalog, że był wzięty po Andrzeju ze Bnina w roku 1479. Umarł roku 1499. Był to wielki obrońca kościoła bożego, po nim nastąpił Jan z Lubrańcza z domu Godzembra.

Tegoż wspomina Kromer w księgach 29 na liście 644.

Uriel Gorcanus, Lucae palatini poznaniens. filius, gneznen. et poznaniens. praepositus et cancellarius regni, cui collegium poznaniens. administrationem episcopi vacan. commiserat.

ŁUKASZA HRABIE z GÓRKI wojewodę poznańskiego wspomina katalog, że był wzięty na biskupstwo poznańskie po Janie Karnkowskim z domu Junosza w roku 1537. Umarł roku 1542, we Włocławiu pochowany. Po nim nastąpił Mikołaj Dzierzgowski z domu Jastrzębiec. Zostawił z Samotulską syna Łukasza. Ten z Szafrancowną z domu Stary koń zostawił potomstwo. Był kasztelanem poznańskim, panem możnym i rzpltej użytecznym senatorem.

Mojego wieku byli trzej bracia hrabiowie z Górk: ŁUKASZ wojewodą poznańskim umarł; był pan hojny aż do skończenia żywota, i wielki miłośnik r. p. Miał za sobą księżnę z Ostroga, z którą potomstwa żadnego nie zostawił.

ANDRZEJ wtóry HRABIA z GÓRKI był na ten czas kasztelanem międzyrzeckim, w r. 1583. Był pan spokojny, wszakoż tam, gdzie potrzebowała r. p. znacznym się pokazywał do pożytku jej z wielką ozdobą. Ten sam tylko między bracią wielkie skarby był zebrał; miał za sobą Herbortownę, która pierwiej była za Kmitą wojewodą krakowskim, z którą potomstwa żadnego nie zostawił.

STANISŁAW trzeci brat ich HRABIA z GÓRKI wojewoda poznański, senator dobry, a prawdziwy miłośnik r. p. był tegoż wieku. Ten wielkim kosztem zawsze służył r. p. W młodych latach roty ozdobne z wielkim dostatkim, nie jako rotmistrz, ale jako hetman wywodził.

W interregna koszt wielki k'woli r. p. podejmował, będąc od wszystkich stanów hetmanem obrany; mieszkał z wielkim poczem sług swoich żołnierzy i pieszych ośmnaście niedziel, wychodziło na tydzień na kuchnię po czternaście set talerów; jużto najmniej, gdy tylko tysiącem odprawili który tydzień; a co *extra ordinaria* wychodziło, trudnoby to do wiadomości mojej przyjść miało, co tam za nakład wielki podejmował. Przedtem wiele inszych znacznych posług r. p. też z kosztem niemałym odprawował. Do Poswola ci bracia trzej barzo wielkie i dosyć ozdobne poczty królowi Zygmuntovi Augustowi stawili.

Owa na każdą potrzebę, która królowi Augustowi przypadała, albo rzpltej, wielką ozdobę i pożytek z nich znała. Miał za sobą Sobocką z domu Doliwa, kasztelana gostyńskiego córkę, z którą na ten czas potomstwa nie miał.

Tenże wojewoda zamek Kurnik u Poznania ochędożnie naprawić i ozdobić dał, i w tej tam włości najradniej rezydował. Więcej potem w historii spraw jego czytać i za sług przeciwko r. p. będziesz.

Siostra ich rodzona Katarzyna Działyńska kasztelanka brzeska, kowalska, brodnicka starościna, o której powieida *epicedium* w Brodnicy pisane w te słowa:

*Hic ego sarmatica Kathaerina ex gente quiesco,
Gorcanae insignis vera propago domus.
Me genuit comitum magna de gente polona,
Haec stirps sarmatico quae bene nota solo est.
Tradita praestanti post suum virtute marito,
Działyński Raphael foedere juncta thori.
Unica progenies ex me relictus alumnus,
In quo Działyńiae est spes generosa domus. etc.*

Umarła roku 1569.

Barbara Czarnkowska kasztelanka rogozińska, rodzona siostra tychże pomienionych hrabiów. Od tej zostali czterzej synowie: Piotr, Andrzej, Stanisław, Jan.

Tegoż domu własną dzielnicę miał Jan Roszkowski kasztelan przemecki, który się od imienia Roszkowskim zwał; zostawił z Pampowską z domu Gozdawa potomstwo.

Dom Tumickich starodawny, z Iwińskimi jednej dzielnice. Opowiada katalog Piotra Tumickiego biskupem poznańskim w roku 1535. Był wzięt po Janie z Lubrańcza z domu Godzamba, a po nim został Jan Latałski z domu Prawdzie. Wieku mego był N. kasztelanem gnieźnieńskim, od którego zostali czterzej synowie.

W Iwnie w kościele wspomina *epitaphium* Jana z Tumice Juźńskiego podkomorzym kaliskim w roku 1549. Tamże syna jego Jana opowiada drugie pisane w te słowa:

Joannes de Tumice Juźński generosi Joannis de Tumice Juźński subcamerarii calisien. filius, vir doctrina et pietate verae religionis, studio et constantia, candore, humanitate, liberalitate aliisque virtutibus praestans, pie obiit anno 1580, die 15 Februarii anno aetatis suae 42. Herby cztery na chorągwi: Łódzia, Grzymała, Prawdzie, Leszczyc; ten zostawił z Działyńską podkomorzyną, chełmińską, potomstwo.

Dom Podwodowskich tamże w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny; byli dwa bracia wieku mego kanoniki poznańskimi: Jan i Hieronim ludzie uczeni.

Dom Księżkich tamże w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny.

Dom Smigielskich tamże starodawny i znaczny.

Dom Żytowieckich starodawny i znaczny.

Dom Dachowskich starodawny.

Dom Starkowieckich tamże starodawny.

Dom Baranowskich starodawny i znaczny.

Dom Komornickich tamże starodawny.

Dom Soldrskich tamże starodawny w kościeńskim powiecie.

Dom Górskich starodawny.

Dom Brodnickich starodawny.

Dom Zablińskich starodawny i znaczny.

Manieccy, z których Stanisław był proboszczem bożocielskim i officyałem krakowskim, tego herbu używali.

Dom **Kokorzyńskich** starodawny w Wielkiej Polsce.

Dom **Tlockich** tamże starodawny.

Dom **Kunowskich** tamże starodawny.

Dom **Radzewskich** starodawny.

Dom **Ponięskich** starodawny i znaczny.

Dom **Hłowieckich** starodawny.

Dom **Krzeczyńskich** tamże starodawny.

Dom **Brockich** tamże starodawny.

Dom **Bylińskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom **Kobylińskich** tamże starodawny.

Dom **Taczalskich** tamże starodawny.

Dom **Szkałowskich** tamże starodawny.

Dom **Wyganowskich** od Gniezna starodawny i wiele tam inszych domów, którzy od wyżej pomienionych przodków ze Bnina dzielnicę brali.

Domy insze w różnych województwach starodawne, jako naprzód **Borzykowscy** w sędomiernym województwie, którzy z **Służowskimi** jednej dzielnice byli.

Moszyński Hieronim w Wielkim Młynie, który z **Korycińską** z domu **Topór** starościanką przedecką potomstwo zostawił w województwie sieradzkim, mąż cnotliwy, szczery, uprzejmy był wieku mego.

Smogorzewscy w sędomiernym województwie. **Hieronim** był wieku mego znacnym mężem.

Słabkowscy w sędomiernym województwie.

Sulkowscy na Podgórzu dom starodawny.

Iwanowscy z łukowskiego powiatu, z których **Olekszy** ożenił się w krakowskim województwie, zostawił dwu synów: jeden z nich **Alexander** miał za sobą **Kołocką** w Wielkiej Polsce z domu **Pomian**.

Inszych domów znacnych w różnych województwach jest wiele, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCI STARODAWNYM

ZABAWA,



który tu przeniesion z Czech, jako to potomstwo twierdzi, acz Długosz pisze że jest *genus polonicum*, wszakoż na Szląsku i w Czechach wiele rycerstwa tego herbu używa. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *sensati*. O których przypatrzwszy się herbu własności czytać będziesz, także o potomstwie, które znać mogą. Ma być pół szachownicy czerwone a białe pola, a pół pola błękitnego.

Wspomina naznaczniej katalog WISŁAWA, przy synie jego MARCINIE arcybiskupie gnieźnieńskim w roku 1092. Był wzięt ten Marcin po Pietrze z domu Bróg, *vir et religione et pietate insignis*. Ten kiedy w Spycymierzu miasteczku kościół poświęcał, Pomorzanie go najechali, wtem się zataił na kościele, oni ardziekana gnieźnieńskiego, który ochędoźnie chodził, mniemając by arcybiskup, pojmawszy precz jechali, wszakoż za modlitwą Marcinową nabożną, pan Bóg tak pokarał srodze

Pomorzany, że z wielkimi upominki odesłali do arcybiskupa ardziekana onego.

Siedział na tej stolicy 26 lat; umarł roku 1118. W gnieźnieńskim kościele pochowan; od Urbana wtórego tego imienia papieża był potwierdzon za panowania Władysława Hermana; po nim nastal Jakób *ex opido Zneina, ex parentibus consularibus oriundus*.

Pisał Janicius o tym Marcinie wiersze w te słowa:

*Pomeranorum nisi se subduceret irae,
Hic caderet saeva captus ab hoste manu.
Poena malos divina viros tamen inde secuta est,
Fortia pro justis nam gerit arma Deus.*

Tegoż Marcina arcybiskupa ojciec, jako opowiada Długosz, dał klasztorowi świętego Krzyża kilka wsi, co wspomina pomieniony historyk temi słowy: *Vislaus miles de nobilitate et armis Zaba wa, confert in monasterium sanctae Crucis, etc.*

WISLMIRA biskupa krakowskiego opowiada katalog w roku 1231. Był wzięt z dziekanii krakowskiej; pisał się z Kościelca z krakowskiego województwa za Proszowicami. Potwierdzone przez Grzegorza dziewiątego tego imienia papieża. Acz był *canonice electus*, wszakoż miał *impedimenta* od mistrza Andrzeja kanonika i od Rudolfa kantora, krakowskich, dla czego nie mógł mieć konfirmacji przez dwie lecie. Ale za pilnem staraniem Henryka krakowskiego i wrocławskiego księcia przyszedł do tego, że musieli odstąpić Andrzej i Rudolf uporu swojego.

Tenże Wislinier, kontrowersye, które były za trzech biskupów między dziedzicami wsi Bukowna a między Kunowem w sędomierskiej ziemi, uspokoił, kupiwszy za sześćdziesiąt grzywien srebra i za sześć wołów Bukowno.

Ten biskupstwo krakowskiemu wiele pożytków przyczynił. Trzy wieże u świętego Wenczesława zbudował i blachami ołowianemi pokryć dał; sto grzywien kapitule darował. We wsi swojej ojczystej Kościelcu kościół z kamienia zmurował ciosanego, który za mego wieku Bogusz z domu Półkoza z wiary aryańskiej sprofanował. Ten był *in laudem Dei et honorem sancti Adalberti* poświęcon.

Tenże braci swojej rodzony na lesiach radłowskich Zabawę i Drozczany osadzić dał, których potem potomstwo wszystkie sobie puszcze klucza onego przywłaszczało, aż Zbigniew biskup krakowski ich upór prawie odciał, a granicę wieczną uczynił.

Za jego biskupstwa kościół był krakowski zgorzał; żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł roku 1242. W kościele krakowskim pochowany. Po nim został Prandota z Białaczewa z domu Odrowąż.

WISŁAWA biskupa wrocławskiego opowiada katalog w roku 1282, że był wzięt z kanonii wrocławskiej i z probostwa płockiego *14 Calen. Aprilis* po Wojcieszę z domu Topór, od Jakóba z domu Świnka arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Po nim nastął Jakób Świnka synowiec tego arcybiskupa.

Wiek mego od tych przodków były te domy znaczne:

Dom Włodków w krakowskim województwie starodawny, których przodkowie w tym pomienionem kościele świętego Wojciecha w Kościelcu się chowali, póki wiara święta między nimi miejsce miała.

Dom Wechadłowskich w sędomierskim województwie starodawny i znaczny.

Dąbrowscy w łęczyckim województwie dom dawny.

Koczywscy w Wielkiej Polsce dom starodawny.

Dom Piaseckich na Podolu u Kamieńca starodawny, z których jeden był od Wołochów zdradliwie przy Wiśniewieckim pojman, i odesłan do Turek; tam srogą śmiercią umorzony w Carygradzie nad odnogą morską ku Galacie idącą: Były dwie szubionice

jedna pod drugą; na niższej były dwa haki długie, rozłożyste, a na onej wysokiej tylko śruba, u której był powróż. Tam go wciągnawszy puszczone prędko; lecąc uwiązał za ud; zalała go krew, bo się był na dół głową obrócił, umarł prędko. Po nim Wiśniowiecki, który za żebro był uwiązał, obrócił się oczyma ku górze; był żyw do trzeciego dnia, aż go z łuku poganin postrzelił, gdy przeklinał Machometa i wiarę ich.

Floryan brat tego zostawił potomstwo w onym kraju.

Inszych domów jest wiele, wszakoż ja o nich wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE OSORYJA,



który tu przyniesion z Czech, tak jakom ci pisał o początku jego w pierwszych księgach; ma być koło żółte bez dzwona, piasta i spice, krzyż na wierzchu albo miecz otłuczony. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *viri civiles et humani*.

Tego herbu przedtem niż był Wojciech wójt naruszył sobie łaski króla Władysława Łokietka, wiele możnych familij używało, i zwali go Starza, przeciwiając się Toporom. Ale ta przyczyna, jako czytasz u Kromera, list 285 w księgach 2, barzo go wielom ich namierzyła, rzucili się do Leliwy. Tak o tem niektóre skrypta powiedają. Zaczyna Kromer o tym wójcie to przewinienie jego temi słowy: *Albertus advocatus cracovien. cum tota civitate, Boleslao opolien. duci sese subjecerunt, accitumque in urbem receperunt etc.*

Tegoż był brat rodzony proboszczem miechowskim, dał był temu Wojciechowi wieś Łętkowice trzymać, w którą król konfiskując dobra wójtowskie wjechać ka-

zał, i od tego czasu odjęta klasztorowi, a do stołu królewskiego przyłączona. To się działo w roku 1313 według historyków Miechowity i Kromera.

W sanockiej ziemi jest dom możny i rozrodzony Terawskich, wszakoż tam mężowie szczerzy i uprzejmi. Był Stanisław Terawski, który potomstwo zostawił z Tarnowską z domu Sas.

Jakób, który zostawił potomstwo z Solomońską z domu Wręby, *alias* Korczak. Malcher; ten zostawił wszystko córki.

Bokłowscy w sieradzkiem województwie, dom dawny.

Lasowscy tamże dom starodawny.

Konracy w piotrkowskim powiecie dom starodawny. Był Wincenty wieku mego *professus sulejozien., ordinis cisterien., subprior ibidem, anno Domini 1583.*

Buszkowscy w sędmierskiem województwie dom starodawny.

W Mazowszu wiele domów rycerskich tego herbu używa, zowią go **POŚWIST**, mieniać to, że przodek herbu tego wiele był chłopstwa, jadąc w nocy z miasta pijany, gdy za nim świstali, kazawszy woźnicy stanąć, posiekl.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE

OKSZA,



który tu przyniesion do Polski z Czech, o czem Długosz świadczy. Tego herbu Dubranius historyk czeski w księgach czternastych opowiada początek w r. 1160 w te słowa: Ratiborius Werszowiec, który nosił złotą wierszą za herb, w Polsce mieszkając, wielką niechęć narodu czeskiego przeciwko familii swojej znając, dla niejakich przewinienia, umyślił ono wszystko znaczną posługą jaką zamazać, a sobie i potomstwu swemu imie dobre i sławę zostawić. A tak zebrał ludzi poczet niemały w Polsce, albo równe wojsko, jedne za pieniądze, drugie za powinnością, drugie też w nadziei korzyści jakiej, jako to więc bywa między ludźmi rycerskimi. Mając na to czas i pogodę, gdy Fryderyk i Przemysł przeciwko Konradowi walczyli, wjechał do ziemi morawskiej, na ten czas, gdy Przemysł z Konradem już tylko we trzech mil od siebie będąc, bitwę zwieść myśleli. Wtem dała znać straż Przemysłowi o wojsku polskiem; zatrwożył się barzo Przemysł mniemając, żeby ci ludzie

szyli Konradowi na pomoc, wszakoż go prędko Ratybor z onej trwogi wyswobodził, posłał do niego, chęć mu swoją opowiadając, i to, że gardło swe niósł na posługę jego, nie żądając go ni ocz więcej, tylko aby samego i potomstwo jego z narodem czeskim pojednał; u Fryderyka także aby mu łaskę zjednał, którą nie swą winą, ani też swą niechęcią utracił, tylko przodków swoich przewinieniem. Był wdzięczen onej chęci jego Przemysł, którą mu na on czas, a nie ładającą, pokazał. Rzekł mu się we wszystkim życzliwym pokazać, co opowiada historyk w te słowa: *Jussus bonum habere animum, cuncta e victoria secunda sperare, si illa eventum secundum habuerit.*

Złączył się zatem z ludźmi jego Ratybor, rozmówiwszy się z sobą, jako bitwę z nieprzyjacielem stoczyć mieli, szli do wsi Ludmira u której Konrad obozem leżał, sprawiwszy się rzadnie, bitwę stoczyli z obu stron dosyć mężnie; trwała czas niemały, żadnej stronie szczęścia nie ukazując.

Ratybor zatem ludzie swe na stronę odłączywszy, obrócił się do wojska poprzecznego w którym był Wencesław, z wielkim okrzykiem na nie uderzył, z razu ich rozewał i na placu wielu pobił, w pogoni ostatek gromił, inszy zatem uciekać poczęli. Przemysł mając wygraną bitwę, zakazał, aby ludzi uciekających nie goniono, oprócz co Ratybor z Polaki, którzy je mężnie zraziwszy, za nimi biegli. Pisze o tej wojnie, że była tak ogromna, iż więcej niż w mili *in arce Caunicensi* słyszeć było huk trąb, krzyk mężów, rzenie końskie i chrzęst zbroje. Tamże po tej bitwie opowiada nagrodę i herbu nadanie temi słowy:

Unus autem Ratiborius, gratiam bene gestae rei a toto Bojemorum exercitu tulit, palam item ferente Premislao, ejus opera strenua factum aditum ad victoriam fuisse. Quae quoniam Friderico valde placuit, eo proclivius auctorem illius Ratiborium in fidem suam et familiaritatem recepit, inducta deletaque omnium injuriarum praeteritarum memoria, insignibusque mutatis, ne quid odiosum restaret, quippe pro nassa aurea, secures decusatim sibi coherentes jussus est ipsę et posteritas ipsius gestare, donatus et arce Bavariam spectante, quam Pryndam vocant, ut fines Boemiae adversus Germanos transgressores limitum tutaretur.

A tu masz własny początek herbu Okszy z kroniki czeskiej wypisany w r. 1160. Którego się własności przypatrzywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ju znać i wiedzieć o niem w tak szerokiem krolestwie mogę, ma być biały halabard w czerwonym polu.

Dawna a można familia tych **Werszowców** w Czechach była, którą takim oto sposobem zamieniono. A przyszła była waśń nie od książąt, tym sposobem, naprzód (o czem świadczą czeskie kroniki).

Za panowania księżęcia rzeczonego Mnata, który był barzo myśliwy, takiż, iż żadną rzeczą tylko myślistwem bawić się nie chciał. A tak jednemu Werszowcowi zlecił gubernacyą, który potem ludzi sobie sposobiwszy, wielkie łaski i wolności obiecując, na to ich namawiał, aby nie gubernatorem, ale go za księżę przyznali, na co wiele ich sobie mając, sejm złożył. Wtem się też życzliwy nalazł księżęciu, który go ostrzegł. On zatem wbieżał na zamek nieznacznie między onym tumultem, który się zjachał na owo rozkazanie Werszowcowo; wtem kazał przed się stanąć Mnata Werszowcowi; tam mu począł mówić: Izaliżem ja ciebie na miejscu swem gubernatorem nie zostawił, a ty się tem brzydząc, tytuł mój sobie właśnie przywłaszczasz; a tak za twą niewiarę z tych dwóch rzeczy sobie jedną obierz: albo się sam swym mieczem zabij, albo tak jawnie jako insi zdrajce cierpieć będziesz. On widząc że nie mógł ująć śmierci, obawiając się srogiej męki jakiej, dobywszy miecza sam się zabił. Od tegoż przodka winy takiej, znało niechęć potomstwo i wszystka ta familia Werszowców. Oni też jako mo-

gli do inszych państw wyjeżdżając, niechęć ich niechęcią oddawali, o czem tu nakrótec czytać będziesz, ostatek w historii będzie szerzej.

Tegoż to potomstwo było wygnano po rozmaitych krainach, wszakoż w Polsce ich barzo wiele było, a od królów znaczne opatrzenie mieli. A naznaczniej nam opowiadają historye nasze polskie JANA WERSZOWCA, którego czeskie kroniki zowią *GESKO filius Tistae* w roku 1103, który był zabił Swatopełka księżę czeskie, za co, gdy przyjechał do Bolesława Krzywoustego, hojnie był udarowan, o czem wszystkie historye świadczą, i listy dawne u potomstwa opowiadają własną majątność, którą on trzymał, jako naprzód: Siemikowice, Radoszewice, Lipnik, Broszecin, Bogumiłowice, Strożą, Zielecin, Dylów, Wrocice i wiele inszych, które w tym wieku potomstwo jego własne trzyma, a po wsiach sobie nazwiska zmieniali.

Był potem IMBRAM, który się pisał de Siemikowice, który, jako to rozdzielne listy powiedają, miał dwóch synów: Stogniewa i Bogusława, którzy tak dzielnice wyżej pomienionych wsi brali: Stogniew Siemikowice ze wsiami przyległemi i lasy. Bogusław także; a wszakoż to już niedawne czasy opowiadają tego Imbrama syny w roku 1441.

MIKUŁASZ BOKSZA syn Bogusławów a wnuk Imbrama, który w Węgrzech czas długi na sprawach rycerskich się bawił. Terminaty przodków domu tego tam opowiadają, że bywał z pogany we dwudziestu potrzebach, które z Węgry mieli, i tam kilka zamków trzymał od króla Ludwika, jako: Kamieniec, Terebesz. Potem do Polski przyjechał opuściwszy ono opatrzenie od obcych królów na ojczyznę.

Tegoż byli synowie: Marcin, Jerzy i Andrzej już za pamięci naszej. On umarł mając wieku 95, w roku 1574. A dopiero wyjechał z Węgier po śmierci Ludwika króla onego, który był w potrzebie z Turki zabit. Potomstwo jego zowie się Radoszewskimi. Był Jerzy Radoszewski Boksza podkomorzym wieluńskim, który z Mogilnicką z domu Korczak zostawił potomstwo. Mąż rzeczypospolitej godnie zasłużony.

NAUKIERUSZA opowiada katalog biskupem krakowskim w roku 1320, na którym był półsiodma lata; wzięt po Muskacie Słężaku z dziekani i krakowskiej. Był rodem z prowincyi opolskiej, potwierdzon przez Jana XXII papieża tego imienia, a przez Janisława gnieźnieńskiego arcybiskupa poświęcon w Łęczycy. O tym tak powie, że był *vir magnae probitatis, qui multas constitutiones ecclesiasticas saluberrimas et utiles, juxta quas clerus diocesis cracovien. in hanc diem regulatur et legitur, edidit.*

Ten ołtarz świętej Małgorzaty w zakrystyi fundował, na który hojne opatrzenie nazaczył: wieś Pieczennigi z dziesięciną, także dziesięciny w Biskupicach, Szawczycach i Cianowicach. Kościół krakowski szerzej rozprzestrzenił, a już był od Bolesława Krzywoustego przedtem zbudowan. Potem był z krakowskiego biskupstwa przesadzon na włocławskie w roku 1326. Żył tam lat piętnaście, a na krakowskim półsiodma. Po nim nastal Grot z domu Rawa.

STANISŁAWA WĄTROBKĘ wspomina Kromer w księgach 24, dla czego, czytaj w księgach pomienionych list 555. A to tam zaczyna temi słowy:

Qua in parte singularis Stanislai Wątrobcae gente Oxicii pietas et magnitudo animi silentio praetereunda non est: qui jussus a rege in bona sacerdotum cupidi-

tati ipsius adversantium invadere, regem quam Deum offendere maluit. etc. To było w roku 1461.

Tenże albo syn jego był potem w roku 1473, kasztelanem sądeckim. Był to onego wieku mąż znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, co znać z opisanja historyka, który tak wspomina:

Casimirus e Lithuania revertens, comitia Petricoviam ad primam diem Maii edixit, verum de Minoribus Polonis nemo ferre procerum affuit: offensi enim erant, distributione honorum superioribus comitiis iniquius quemadmodum ipsis videbatur facta, in qua Joannes Tarnovius castellanus vojnicien, Dobeslaus Kmita lublinen. et Stanislaus Wątrobka sandecen. immerito praeteriti esse existimabantur. etc. etc.

Tenże potem był wojewodą belskim, o czem świadczy Kromer w księgach 28, list 632, w roku 1475.

Od tychże przodków dom **Gosławskich** w krakowskiem województwie starodawny, w którym wiele mężów zasłużonych rzeczypospolitej bywało, jako Adam rotmistrem na Podolu, sławnym mężem i fortunnym, zostawił syna Stanisława także rotmistrem i męża sławnego.

Tegoż bracia rodzeni byli w krakowskiem województwie.

Barbara Dębińska siostra ich, kasztelanka krakowska, *foemina prudens et gravis*, która w fraucymerze królewien wychowana, i tam ztąd dana temu Dębińskiemu. Natenczas był kanclerzem koronnym. Zostawiła potomstwo, jakoś czytał pod Rawiczem.

Rejowie, którzy się piszą z Nagłowic, dom starodawny, rzeczypospolitej zasłużony, których przodki znacznie historye opowiadają, jako Miechowita w księgach czwartych Stogniewa Reja starostą na Rowie, co dziś Barem zowią, wspomina temi słowy:

Anno 1452 circa festum Joannis Baptistae, Tartari Podoliam ingressi, multa damna intulerunt, urendo et occidendo, castellumque Rowo acquisierunt, et in eo Stogneum Rej de domo Oxa cum uxore ipsius captivaverunt. etc. etc.

Jana Reja opowiadają listy w klasztorze jędrzejowskim sędzim sędomierskim, co tam temi słowy napisano: *Nos Joannes Rej de Schumsko, judex, et Philippus de Chroberz subjudex etc.* To było w roku 1434.

Wiekui naszego był MIKOŁAJ REJ, który się pisał z Nagłowic. Ten szeroko i nad insze przodki swe znacznie okazał familią swą, z przyrodzonego dowcipu więcej niż z nauki. Pisał wiele ksiąg, jako: Zwierciadło, w którym każdy powinność swą obaczy; Postylla, ta przeciwko kościołowi powszechnemu, nie mego rozsądku jeśli zła albo dobra; Wizerunk, Zwierzyniec krotofilny, i wiele inszych ksiąg polskim językiem wydanych.

Zostawił synów trzech, Mikołaja, który z Chlebowiczową wojewodzanką wileńską zostawił potomstwo: Chrzysztofa.

Andrzeja, który nad inną bracią, otrzymał *ingenium* ojcowskie, do którego przystąpiła nauka; zostawił z Dębińską kasztelana krakowskiego córką potomstwo.

Dom **Orzechowskich** starodawny w przemyskiej ziemi, z których Stanisława pamięć długo nie zaginie, który był człowiekiem uczonym, wielkim (po uznaniu błędów herety-

ckich, w które był zaszedł) miłośnikiem kościoła powszechnego; ksiąg wiele pisał tak kościołowi jako też i rzeczypospolitej pożytecznych, był kapłanem, potem się był ożenił.

Byli dwaj bracia jego, jeden sędzim, drugi pisarzem przemyskim, ludzie znaczni i zasłużeni rzeczypospolitej, od których zostało potomstwo.

Dom **Kłomnickich** w sieradzkim województwie starodawny i znaczny. Był Piotr Kłomnicki, z Jedleńską z domu Nabram zostawił synów trzech:

Floryana, który był plebanem w ojczyźnie.

Jana, który z Dorotą Sobiekurską zostawił syna Stanisława.

Piotra wójta barskiego, męża sławnego, który z Traczowską zostawił potomstwo tamże na Podolu.

Jakób brat Piotra wyżej pomienionego, od którego Jan i Chryzstof podsędek wieluński. Ci na dworze króla Augusta czas długi znacznie służyli; mężowie godni.

Dom **Rzuchowskich** tamże w sieradzkim województwie dawny.

Dom **Kłobukowskich** tamże starodawny.

Dom **Chocimowskich** w sędmierskim województwie.

Dom **Gramackich** tamże w sędmierskim województwie.

Dom **Gerlickich** w sędmierskim, w powiecie pilźnieńskim.

Zdrowscy w Wielkiej Polsce dom starodawny.

Domaratowie w sędmierskim województwie u Opatowa.

Chomętowscy ode Lwowa dom starodawny.

Miedziewicz w sędmierskim, z których Chryzstof był profes klasztoru sieciechowskiego.

Czechowscy w sędmierskim, zowią je **Jękowic**.

Inszych domów znacznych jest wiele w różnych województwach, o których wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE ŁABĘDŹ,



który tu do Polski przyniesion z duńskiego królestwa, o czym świadczą wszystkie historye, jako Miechowita w księgach 3, Kromer w księgach 5 i inszy, przez Piotra syna Gwilem owego, znacznego męża, który przedtem czas długi się bawił na dworze króla polskiego Bolesława, był wielkiej familii królestwa onego, jako o tem czytamy u Kromera. Ten wspominając wyprawę Bolesławową do Danii, tak pisze: *Causa vero expeditionis danicae Boleslao fuit Petrus clara et illustri apud Danos familia etc.*, który młodziuchnym będąc jeszcze, k'woli sławie dobrej, dla ćwiczenia w sprawach rycerskich do Polski był zajechał. *Magna ingenii dexteritate, industria, virtute, officio et suavitate morum, ad haec commendatione regis Danorum, cito se in gratiam et amicitiam Boleslai insumavit*, tak iż go potem wielkimi włościami i hrabstwem skrzyńskim udarował. Potem mu powinną swoją księżnę ruską dał do stanu małżeńskiego, która była bliską siostrą Zbysławie pierwszej żenie jego. Będąc

młody, prędko się języka polskiego nauczył, a tak się sposabiał do obyczajów polskich, że mu żaden onej łaski królewskiej nie zajrzał.

A gdy zabił Abel Henryka króla brata swego, ojciec Piotrów Gwilem, który był przedniejszym w radzie króla Henryka, mając barzo wielki skarb u siebie w mocy, pisał do syna, aby zebrał wojsko jakie za pomocą królewską, a po on skarb przyjechał, pierwej, aniżby do niego przyszedł Abel on mężobójca. O czem powiedział Piotr Bole-

ślawowi. Bolesław we wszystkim mu się łaskawie ofiarował, i sam z nim do Danii jechać obiecał, co i ziścił. Wdzięcznie od Duńczyków był przyjęt. Potem opatrzwszy rzeczpospolitą, wziąwszy Piotra z jego powinnymi i z ojcem, one skarby także wielkie, do Polski przyjechał. O czem czytaj Kromera list 126.

Ci tedy używali za herb Łabędzia białego w polu czerwonym, nos i nogi czarne. Którego własność obaczywszy, czytać będziesz o potomstwie ich tu w Polsce, które historye opowiadają i insze skrypta, także i o tem wieku mego, które ja w tak szerokim królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Świadczą historye o tym PIETRZE, że na one skarby, które z sobą przyniósł do Polski, znacznie to królestwo zapomógł, siedmdziesiąt i siedm kościołów zmurował, które aż i po ten wiek jeszcze trwają. Tenże dwa klasztory fundował reguły Premonstratów, jeden na Kujawach w dyecezyi włocławskiej we wsi Chalinie, który potem do Strzelna przeniósł pannam; drugi we Wrocławiu na przedmieściu, zakonnikom na pamiątkę świętego Wincentego, który nie barzo dawnego czasu Wrocławianie spustoszyli, wrzkoמו się Turków obawiając.

Dał był tenże Bolesław temu Piotrowi trzymać dwa powiaty, kaliski i kruszewicki, o czem Długosz i Kromer świadczą. Piszą o tym Pietrze, że był wielkim miłośnikiem r. p., przyniesion tu do Polski w r. 1124, takim sposobem, jakos wyżej czytał.

Tenże potem po śmierci Bolesławowej za panowania syna jego starszego Władysława, przez naprawę żony jego Krystyny, był pojman, oczy mu wylupić i język urznąć dał Władysław, dla tego, że czasu jednego będąc w łowach z nim obłąkany na puszczy, żartując, gdy według dostatku oba podło leżeli, rzekł Władysław: Lepiej teraz Pietrze żona twoja z opatem skrzyńieckim się wylega, aniżeli ty. On odpowiedział: Także też podobno i twoja z Dobieszem. Żartem zacierał Władysław słowa jego, wszakoż barzo mu to na myśl wpadło, tak, że potem nigdy przez czas długi z żoną łaskawie nie mówił, która dowiedziawszy się przyczyny i żartów onych (choć były prawdziwe) Piotrowych, męża ublagawszy, o tem myśliła, jakoby się nad Piotrem pomścić mogła, czego dokazała, na to Dobiesza dworzanina mężowego poduszeczywszy, o czem ci potem historia szeroko powie, albo czytaj Kromera księgi szóste, list 143.

Ten tedy Dobiesz, na ten czas kiedy wydawał Piotr córkę swą we Wrocławiu za Jaxę z domu Gryf, ksiązę szerskie, pojmał go; tak oszpacon od Władysława, za namową Krystyny żony jego, jakos wyżej czytał; wszakoż za dziwną sprawą miłego Boga, jako o tem świadczą historye, widział i mówił przez pięć lat. Potem umarł we Wrocławiu w klasztorze ś. Wincentego, który sam był fundował i zbudował, od żony swej Maryki pochowan i od synów Egidyusa i Konstantego w pół kościoła prawie, na którego grobie te wiersze napisane, jako Długosz świadczy:

*Hic situs est Petrus, Maria conjuge fretus,
Marmore splendente, parte Wilhelmo peragente.*

Tamże w tym klasztorze Długosz opowieda pochowane syny jego wyżej pomienione i żonę.

To się wszystko działo w r. 1146, i dla tego iż z Danii wyszedł, potomstwo jego aż po ten wiek **Duninami** zową.

Wspomina potem przywilej klasztorny w roku 1270 DUNINA PIOTRA hrabię kasztelanem sędomierskim, za panowania Bolesława Wstydliwego.

JAN, podsędek sędomierski, pisał się de Konin, w r. 1429. A iż był tej familii, u listu pieczęć jego i podpis ręki świadczy.

Listy insze wspominają wiele Duninów, którzy się pisali z różnych imion, jako w r. 1449 Piotr Koniński de Zajączkowice. Herb jego u listu Łabędź. Był sędzim sędomierskim.

PIOTRA DUNINA wspomina Kromer hetmanem nad ludźmi do Węgiei, które był posłał Kazimierz z synem swoim na królestwo na żądanie posłów węgierskich, co zaczyna historyk w te słowa:

Nec sprevit eorum postulata Casimirus, Casimirumque (sic) filium, cum non contemendo exercitu, Petro Dunino duce, in Ungariam misit. O czem czytaj list 613. Ten był marszałkiem nadwornym.

PIOTRA kasztelanem sieradzkim wspominają przywileje koronne. ANDRZEJA DUNINA podkomorzym brzeskim. STANISŁAWA inowrocławskim.

Duniny de Prawkowicze wspominają historye i insze skrypta, jako *epitaphium* w Krakowie na zamku ANDRZEJA starostę brzeźnickiego i bolesławskiego temi słowy:

Andreae Dunin de Prawkowicze, capitaneo brzezinen. et boleslaviens., exactori regio, Joannes Dunin fratri bene merenti posuit, obiit penultima Octobris, anno 1522.

PIOTRA DUNINA wojewodą brzeskim niesie pamięć ludzka, który był starostą łączyckim, malborskim, rawskim, brzeźnickim; trzymał Lubochen, Ryczywół, Rzeczyce, Budziszewice. Ujazd był kupił miasteczko i zamek u Strejkowskiego. Miał za sobą Leżeńską z domu Nałęcz, z którą zostawił te syny, naprzód:

JAKÓBA, który miał za sobą Przerębską z domu Nowina, kasztelana sieradzkiego córkę, z którą zostawił dwu synów, naprzód:

WINCENTEGO stolnika łączyckiego, który z Walewską z domu Pierzchała zostawił tylko jedną córkę Annę, kasztelanę łączycką, starościna sochaczewską, warcką, po której Ujazd i insze majątności w domu Szczawińskich.

STANISŁAW syn Jakóbów, był kasztelanem inowrocławskim; miał za sobą Garwaską z domu Grzymała, z którą zostawił Mikołaja syna i dwie córce: Pierzchałina i Sleszyńską.

ANDRZEJ DUNIN, brat Jakóba wyżej pomienionego, syn wojewody brzeskiego; miał za sobą Mniszewską, z którą zostawił syna jednego Piotra, który z Drzewicką zostawił córek siedm i syna.

Tenże Andrzej potem miał z Bużeńską z domu Róża syna Sebestyana i Margorzatę Romiszewską.

PAWŁA WOLSKIEGO pamięć moja niesie, siostrzeńca rodzonego Chryzstofa Szydłowieckiego, kasztelana sędomierskiego, podkanclerzego koronnego, sieradzkiego, gostyńskiego starosty, który był naprzód kanclerzem koronnym, starostą gostyńskim po śmierci wuja swego, miał za sobą Wiewiecką z domu Jastrzębiec, z którą zostawił synów pięć, córek sześć. Po śmierci żony swej był biskupem poznańskim,

wzięty po Sebestyanie Branickim z domu Korczak, po nim zasię został Izbiński Benedykt z domu Róża.

Syn starszy tego pomienionego biskupa był kasztelanem sochaczewskim i starostą gostyńskim; miał za sobą Jadwigę Luceńską, z którą nie zostawił potomstwa żadnego, ta potem majątność swą ojczystą darowała w dom Tumickich, o czem potem będziesz miał na swem miejscu.

JAN drugi syn miał za sobą Annę Sierpską z domu Prawdzic, z którą zostawił syna i dwie córce.

KASPER WOLSKI z Chreżonowską zostawił potomstwo.

KRZYSZTOF czwarty brat ich miał za sobą Nakwarską, z którą zostawił synów trzech i córki, z których Stanisław był kanonikiem krakowskim.

JERONIM brat jego miał za sobą Niszczycką Jadwigę, starosty ciechanowskiego i przasnickiego córkę, trzeci na ten czas był młodzieńcem.

PIOTR syn piąty Pawłów, biskup płocki, wzięt po Pietrze Myszkowskim, który na krakowskie wstąpił po śmierci Franciszka Krasińskiego w roku 1577.

Ten na wielkich posługach królów polskich i rzeczy pospolitej bywał, od Augusta króla w poselstwie był u króla hiszpańskiego w roku 1560. Potem od Stefana w Rzymie u papieża w roku 1580; nie przyjechał aż w roku 1583. O czem potem w historii mieć będziesz dowodnie. Był to prawy i przykładny biskup.

Córki tegoż Pawła wyżej pomienionego, naprzód Anna Szczawińska kasztelanka sochaczewska, od której potomstwo pod Prawdzicem herbem. Zofia Piekarska zesłała *sterilis*. Dobrzykowska Jadwiga, o której potomstwie pod herbem Dolega. Wiktorowska kasztelanka konarska. Katarzyna Dzikowa. Dorota Czerniewska i Brzezińska.

ZYGMUNT brat PAWŁÓW kanclerza a potem biskupa poznańskiego, od którego córki: Młodziejowska podskarżbina nadworna, etc.

Dom **Karwickich** starodawny, którzy także są właśni Duninowie. Był Krystyn Dunin, który był kupił Karwice w roku 1340, jako to listy domu tego opowiadają, którego potem był syn Jerzy Dunin; pisał się z Karwic. Zostawił syna Jakóba, który miał synów siedm i córek tak wiele. Umarł mając wieku lat 80.

Jan starszy syn Jakóbów był oboźnym króla Augusta.

Krzysztof brat tegoż rodzony był dworzaniem wieku mego tegoż króla.

Stanisław trzeci był po śmierci brata swego oboźnym u króla Augusta i starostą latowickim.

Andrzej czwarty był przez czas długi na dworze króla Augusta znacznym dworzaniem, potem i na chlebie rycerskim czas się niemały bawił. Potem ku latom przychodząc, a pokoju po pracach pragnąc, opatrzon od tegoż króla opactwem wąchockiem, które tak naprawił, że nie opata, ale ojca po onych nierządnych opaciech prawie on klasztor dostał, wsi wszystkie zawiedzione od przodków wyswobodził, kościoły we wszystkich wsiach, folwarki, dwory ponaprawiał i do wielkich pożytków przywiódł, krom szkody i ucisku ludzkiego, między opaty reguły cysterskiej wieku mego był namożniejszy.

Marcin Karwicki brat jego rodzony był podstolim sędomierskim, który na dworze tegoż króla Augusta czas długi służył dworzańsko i znacznie.

Chrczon Karwicki, który w Litwie czas długi służąc żołnierską, tam miał opatrzenie znaczne, tamże się był ożenił i umarł.

Jakób namłodszy, był wieku mego na dworze króla Stefana; brat ich siódmy.

Dom Modliszewskich a Krajewskich starodawny i znaczny, o których *epitaphia* świadczą w łomzińskim kościele, kędy starostami bywali, i tam ciała swe chowali:

Spectabilis ac magnificus dominus Hieronimus Modliszewski a Krajow castellanus malogosten., lomzen., kolensisque capitaneus, anno aetatis suae 53, 12 Februarii, anno 1567 vita functus, summo cum omnium merore.

Tegoż był syn w roku 1583 Andrzej starostą tamże łomzińskim, który z młodości w ziemiach włoskich na nauce się bawił; miał za sobą Dębińską starościankę chęcińską z domu Rawa, która była w fraucymerze królowej Anny.

W Półtusku wspomina *epitaphium* Jeronima Krajewskiego temi słowy: *Hieronimus Krajewski, ex vetusto familiae Cignorum praepositus pultovien., vir cum generis nobilitate clarus, tum morum probitate quodam ingenio gratus omnibus. etc.*

Domy insze od wyżej pomienionych przodków rozrodzone, jako Zborzyńscy w sędomierskiem województwie, ludzie z dawna rycersey bywali.

Przystałowscy tamże w sędomierskiem województwie dom starodawny.

Owadowscy dom starodawny i znaczny; był Andrzej wieku mego kuchmistrem królowej polskiej.

Suligostowscy w sędomierskiem województwie.

Rzuchowscy tamże.

Radostowscy tamże.

Kanienomojscy w sieradzkim województwie.

Na Podolu Talafusowie, z których był Jan wieku mego mężem znacznym.

Kostrzejewscy tamże na Podolu.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE

PAPARONA alias GĄSKA,



zową go drudzy starodawnem nazwiskiem **BUDZISZ**, dla tego, że była gęś obudziła Kamillusa rzymskiego pana czasu potrzeby, gdy Francuzowie Rzym nabeżawszy, cicho ubieżeć chcieli. Wtem Kamillus ocucił, ludzie swe okrzyknął śpiące, z którymi odegnał nieprzyjaciół od murów, o czem pisze *Livius* i do tego wspomina iż *populum romanum non puduit prosequi perpetuo gratitudinis honore anseres*, dla tego, że oni *dormientibus vigilibus, cum Galli in summum Capitolium perepsissent, clamore milites Romanos excitarunt*. Dla tego potem w Rzymie na onem miejscu wiele gęsi chowano nakładem wszystkiej rzeczypospolitej, a tego dnia, w który gęsi obudziły Kamillusa, przez długi czas na każdy rok kilku psów wieszano, dla tego, że co im było czuć przystało i dla straży je chowano, zaspali. Od tego tedy czasu ma początek ten herb, który tu potem przez rycerza jednego chciwego dobrej sławy, za onych wale-

cznych królów przyniesion, którzy godne męże hojuie opatrowali. A tak przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja w tak szero-kiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

MAMPHIOLUS Wloch, *Petri de Luna consanguineus*, tu naprzód ten herb zaniósł, jako to chcą niektórzy skryptorowie mieć w terminatach swoich, ale iż ja tego Mamfiola i biskupa dochodzę w katalogu dopiero w roku 1386, tedy mi się to jakoś nie zda, bo u rycerstwa polskiego tej familii dawniejsze listy są, które zasługi ich opowiadają znaczne.

MAMPHIOLUS biskup plocki, był w roku 1387 od papieża przysłany po Henryku z książąt mazowieckich, ale nie był przyjęt od książąt kraju onego, umarł w Rzymie r. 1387. A zatem na biskupstwo posłan Jakób Polak z domu Syrokomla od tegoż papieża, któremu ani kapituła, ani książęta, nie mogli *contradicere*.

Wiekui mego tego klejnotu były domy możne w sieradzkim województwie, dom Pstrokońskich, dom znaczny, urzędy i dygnitarstwa w onym kraju miewali, z których rze-
czypospolitej pożyteczni bywali. etc.

Dom Parzniewskich tamże starodawny i znaczny.

Dom Wojuckich starodawny tamże, z którego Mikołaj był wieku mego mężem serdecznym, wszakoż młodo się ożeniwszy, w domu godność swoją zabawił.

Dom Kamionomojskich tamże starodawny.

Dom Chodowskich starodawny tamże w sieradzkim.

Tegoż klejnotu używał *Paulus de Szidlovec*, o którym *epitaphium* w Krakowie na zamku powieida pisane temi słowy:

Paulo de Szidlovec, praeposito posnaniem., custodi cracovien., secretario regio virtute, doctrina, ingenio generisque nobilitate insigni, Christopherus et Nicolaus fratri charissimo ac bene merenti posuerunt. Obiit annum agens 26, magno hominum post se desiderio relicto, anno 1506. Die 2o Junii.

O KLEJNOCIE TARNAWA,



który tu do Polski przyniesion z Rodis, a potem tu w Polsce nazwisko Tarnawa otrzymał, od góry, przy której za sprawą przodka tej familii nieprzyjacioły gwałtowne porazili Polacy; ma być krzyż biały w czerwonym polu, do którego przydał Bolesław wtóry pół miesiąca żółtego, którego pomieniają Boguchwałem skrypta niektóre, albo tak *ex traditione* od dawnego czasu jest między potomstwem, *in terminatis*. Przypatrzywszy się tedy herbu własności, czytać będziesz o przodkach także i o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać, albo też o niem wiedzieć mogę.

Naznaczniej przodka herbu tego opowiada katalog arcybiskupem gnieźnieńskim JANA, wtórego tego imienia, który dwudziestego dnia miesiąca maja był zgodnie od kapituły obran, o którym tak pisze, że był *virtute atque doctrina ornatus*. Ten gdy był posłał do Rzymu naprzód Henryka dziekana poznańskiego, Egidziego ardziekana łęczyckiego, i Przybysława kanoniki pomienionego kościoła, wszakoż gdy się dowiedział o no-

wem postanowieniu w Rzymie, acz szkodliwem barzo kościołom i przykrem, które było takowe: iż któryby elekt nie przyjechał sam *personaliter* po confirmacyą, tedy jej przez posły otrzymać nie mógł, — jechał tedy do Alexandra trzeciego, a snadnie sam wszystko otrzymał u niego, jako godny kapłan miejsca tego. A tak *feria sexta ante Dominicam invocavit* w roku 1260 był w Rzymie potwierdzon, a jadąc już z onego aktu w drodze dwa kanonicy, które był posłał naprzód po confirmacyą: Henryk i Przybysław, w Lombardyi powietrzem umarli, sam zdrowo przyjechał na miejsce swe. Żył lat dwa-

naście na arcybiskupstwie, potem w roku 1272 umarł dwudziestego dnia miesiąca września, w Gnieźnie pochowan. Ten przeżył wieś stołu swojego biskupiego rzezoną Sądową nad rzeką Nyz, z przyzwoleniem Leszka książęcia sieradzkiego.

Tenże miasto Znin założył nad wielkiem jeziorem, przedtem tam wieś była. Był wzięt po Fulku z domu Lis; po nim nastał Filip z domu Gozdawa. A to według opisanja katalogu, który wydał *in lucem Janicius poeta laureatus* wierszem pilnie opisawszy, jako wszędy pod każdym arcybiskupem czytasz. Ale pisany katalog w tem się z nim nie zgadza, bo te arcybiskupy pomienione kładzie jednego z domu Grzymała, drugiego z domu Gozdawa. O tym tedy pisał wiersze w te słowa:

*Doctrina, virtute potens Janusius hic est
Unanimi ad tantum lectus ovile sono
Esse putas, qualem cui cunctis posse placere
Contigit, et testes tot statuisse sui?*

Nie znajduję dalej w dawnych skryptach o przodkach tej familii, tylko **Targowickich** dom, który znaczny był z dawna w Lubelskiej ziemi. Potem z dzielnice jedni nazwani **Broniewskimi** od Broniewie wsi, która leży niedaleko Waśniewa miasteczka opata wąchockiego, około którego wieku mego była szlachta zła, chocia niepotężna. Tamże jeszcze i tych Broniewskich własne potomstwo jest, ludzie znaczni i możniejsi nad innych wiele. Z tych domu bywało wiele duchownych ludzi i znacznych, jako przemyskimi i chełmieńskimi biskupy, o czem czytaj Kromera.

Marcina wspominają dawne skrypta, który miał te syny: Mikołaja, Dietrycha przemyskiego kanonika, Stanisława, Michała, Jana i Marcina.

Mikołaj zostawił syna Niemierzę. Stanisław brat jego na Bukowinie pojman, i tamże umarł w więzieniu u Tatarów w Azji. Zostawił syny: Jana i Marcina.

Michałów syn Kleofas, który u króla Matyasza szczęśliwie przeciwko Turkom hetmanił. A gdy przyjechał tam ztąd do Polski na potrzebę z Krzyżaki, był wdzięcznym u króla Kazimierza Jagiellowica, i opatrzenie znaczne wziął, pyzdurskie, konieńskie i kołskie starostwa od niego trzymał, do tego od Rożego arcybiskupa wuja swojego trzymał Łowicz. Potem na wojnie w Prusiech żywota dokonał, nie zostawił potomka żadnego.

Jan Broniewski zabity od Gramackich, których jest dom rozrodzony w sądomierskiej ziemi pod Waśniewem.

Marcin, Janów brat, u króla Kazimierza i u Helźbiety siostry jego na dworzach się bawił, potem u Olbrachta i u Alexandra, aż i u Zygmunta Starego królów polskich, a braci rodzonej, był znacznym na dworze, potem ochmistrem u królowej Helźbiety, potem na peregrynacyą się udał, z której się wróciwszy, będąc w wielkich a znacznych bitwach, od króla był opatrzon starostwem lubaczewskim, był i burgrabią krakowskim.

Zygmunt Targowicki, Jana zabitego syn, był proboszczem krakowskim i sekretarzem Zygmunta króla, miał brata jednego Marcelina, którego Żółkiewski zabił, i córkę Annę, która z francymeru królowej, była za Chrzysztofem Szydłowieckim kasztelanem krakowskim.

Marcin, syn burgrabie krakowskiego, pisarzem był lwowskim, tegoż też był brat Wincenty mężem sławnym.

Jan synowiec ich własny był starostą medyckim, który długo na dworze króla Augusta służył.

Stanisław Niemierza burgrabie krakowskiego synowiec, który na dworzech Olbrachta, Alexandra i Zygmunta królów polskich był znacznym; tego syn Stanisław był zabitym od Zamiechowskich.

Mikołaj brat jego, który u panów postronnych chrześcijańskich, jako u Karla piątego i u Ferdynanda cesarzów i inszych królów był mężem wziętym i sławnym.

Marcin Broniewski albo Targowicki, syn Stanisławów, umarł w Turcech w więzieniu.

Stanisław Broniewski, już wnuk Zygmunta, o którymeś wyżej czytał, był piosarzem polnym na Podolu; ten przeciwko Turkom, Tatarom, Wołochom szczęśliwie zawsze w potrzebach bojując sobie poczynął.

Marcin Broniewski już prawnuk Stanisławów wieku mego był mężem znacznym.

Stanisław, Marcina pisarza lwowskiego syn, pod Pskowem za króla Stefana po prostu umarł.

Stanisław burgrabie krakowskiego Marcina syn, króla Zygmunta i potem Augusta syna jego dworzanin, chorąży i koniuszy przemyski, starosta medycki, mąż sławny i w sprawach rycerskich i w innych potocznych dobrze biegły, który wiele ziem spraw był świadom, języki ich umiał, umarł roku 1582. Ciało jego leży w Krakowie u świętego Franciszka, nad którym na chorągwi było to *epitaphium* pisane w te słowa:

Generosus Stanislaus Broniewski de Biezdzedza, vixilifer premyslien., medicen. in Russia capitaneus, domin. Sigismundi et Augusti, s. regum aulicus, claris majoribus ortus, fama militiae virtutumque catholico dignarum nobilissimus, legationibus externis negotiisque r. p. ob magnum rerum usum, ingeniique bonitatem foeliciscimus, ideoque regibus suis charus, hic inter amicorum luctum porrecto in Deum animo moritur anno aetatis suae 75, anno Domini 1582, die 8 Novembris.

Tenże tu za dobrego zdrowia syny podzieliwszy majątnością, sam się służbą miłego Boga bawił, kościoły nadawał, jako w Bieczu w konwencie u panien na ambonę złotych sześć. W Prochniku szpital, ambona złotych sześć. Na Łysej górze w kościele u ś. Krzyża w szpitalu i ambona złotych sześć. W Tarnowie mniszkam ogród kupił na wieczność, za który dał złotych sto. W Biezdzedzy wsi swojej ojczystej, ołtarz, ambona złotych trzydzieści. W Piotrkowicach ołtarz, ambona złotych dwadzieścia i ośm, i wiele inszych pobożnych uczynków jego.

Ten zostawił te syny, naprzód: J a n a starostę medyckiego, człowieka w sprawach rzeczypospolitej i w rycerskich niepodłego, ten umarł młodzieńcem; po tymże wyszło starostwo medyckie z rąk jego, bo je był za żywota synowi spuścił, spodziewając się sam prędzej śmierci.

Stanisław, drugi syn tegoż wyżej pomienionego Stanisława, dworzanin króla Stefana był wieku mego, który wiele ziem, obyczajów i praw świadom, jako węgierskiej, niemieckiej i tureckiej, w potrzebach z temiż narody bywał.

Sebastian, trzeci syn tegoż chorążego i starosty medyckiego, po ojcu koniuszy medycki; mąż sławny na dworze trzech królów był wieku mego, jako naprzód u Augusta,

Henryka Francuza, potem u Stefana; w potrzebach z nieprzyjaciół bywał, języków: niemieckiego, węgierskiego, łacińskiego był świadom i dobrze umiał; miał za sobą Ligęziankę wojskiego sanockiego córkę.

Piotr, syn czwarty tegoż Stanisława Broniewskiego, który we wszystkich sprawach poczeiwych przodków nie wydał, owszejki *doctrina et ingenio* insze przeszedł, *multorum hominum mores vidit*. Tych potrzeb, które były w ojezyźnie przeciwko Moskiewskiemu za króla Stefana nie omieszkął, mając jeszcze przed sobą zabawę około nauk wyzwolonych; jednak tam, kędy bracia poprawować sławy przodków swych się brali, nawiedził, potem do Włoch i do inszych ziem jeździł. *Adolescens aprime nobilis*, i do służb wszelakich rzeczypospolitej godny.

Drudzy Broniewscy bracia ich stryjeczni, ludzie rycerscy.

Marcin; ten w poselstwach znacznych bywał do Turek, do Tatar w r. 1583 i przed tem; był mąż godny i uczony.

Z tejeż dzielnicy były te domy, które się po majątnościach różno zowają, naprzód: Tudorowiecy w sędomierskiej ziemi, dom dawny.

Tarczowscy w sędomierskiem województwie.

Słankowie, tamże, dom starodawny, z których Zofia była ksieni buskiego klasztoru w r. 1579, jako o niej powieida *epitaphium* w tymże klasztorze albo kościele.

Petrykowie, dom starodawny, tamże w sędomierskiem.

Boxycy w sędomierskiem, dom starodawny.

Gorzkowscy w chełmskiej ziemi, dom znaczny; był jeden sędziem ziemskim w onym kraju. Drugi Andrzej brat jego w Litwie człowiekiem znacznym.

Siniący w lubelskiem województwie.

Stryjeńscy w lubelskiej ziemi, dom znaczny, zowają się Bystramy.

Gałęzowscy Kaimowie, które dla tego tak zowają, iż brata rodzzonego zabiwszy, wrzucili na kolasę, w pole wywiózłszy, zakopali; to było dwudziestego piątego dnia września, roku 1579.

Kleczkowscy w Mazowszu, dom rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których prze szerokość, wiedzieć nie mógłtem.

O KLEJNOCIE ZARĘBA,



który tu przyniesion z Niemiec; ma być czarny lew na polu brunatnem wspięty, jakoby z białego muru, na którym trzy kamienie żółte. O przodkach pisze Długosz temi słowy: *genus almanicum callidum etc.*, o których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich w tym wieku, które znać mogą.

Długosz naznaczniej opowieda przodka tej familii w r. 1141 temi słowy:

Episcopatum vratislaviem. nactus magnus gnesnen. custos, et cracovien. canonicus, ducalis cancellarius genere Polonus de domo Zaręba, post Rupertum de domo Korab etc.

Za panowania Przemysła wtórego była ta familia možna, o czem czytaj historyki, Miechowita w księgach czwartych etc.

Tejże familii mienia być Magnusa starostę wrocławskiego, którego Kromer wspomina w księgach 5,

list 98. Tenże mając wielką nieprzyjaźń z Sieciechem wojewodą i hetmanem koronnym, gdy był zrzucen z starostwa wrocławskiego, na Podlaszu i w Mazowszu na pokoju zasiadł i tam aż po ten wiek jest wiele potomstwa jego, o którym niżej czytać będziesz.

Katalog opowieda ANDRZEJA biskupa poznańskiego, który był wzięt po Janie Herborcie w r. 1240. Umarł r. 1242, po nim został Domarat z domu Grzymała.

MARCINA ZARĘBĘ, który się pisał z Kalinowej, wojewodą sieradzkim wiele wspomina różne skrypta, wspomina go przywilej u Przyłuskiego w księgach 5, kap. 3, wszakoż już wojewodą sieradzkim.

WAWRZYŃCA kasztelanem sieradzkim, który się także pisał de Kalinowa; tego wspomina Kromer w księgach 19. Tegoż Przyłuski w księgach piątych, kap. 3.

JANA kasztelana sieradzkiego w r. 1428, acz potem był kasztelanem, miał nazwisko Łopata, a pisał się de Kalinowa; mąż sławny i pamięci wiecznej godny, o którym czytaj u Kromera w księgach 19.

JANA ZARĘBĘ kasztelana sądeckiego, ten był potem kasztelanem sieradzkim, o którym czytaj u Kromera księgi 24 w te słowa:

Joannes Zaręba, castellanus siradien. et praefectus vielunen., naclen., teritorium, propterea quod tributum hostibus penderat, acerbe vastavit.

JANA biskupem wrocławskim wspomina moneta, na której jest herb Zaręba, na drugiej głowa ś. Jana, i ten text: *Baptista Succure Sancte Joannes.*

Wiek mego dom tych **Zarębów** był możny, i mężowie wielcy byli w kaliskiem województwie.

W Gnieźnie dwa kamienie, herby na nich, jeden podla drugiego. Textu nie znać, tylko rok 1392.

Domy insze tamże w Wielkiej Polsce, którzy już od majątności w których mieszkają nazwiska nosą, jako dom Suchorzewskich starodawny, właśni są Zarębowie.

Dom Zajączkowskich starodawny, których się przodkowie pisali de Wąsosze, acz już jest w ręku inszej familii Prawdziców. Wszakoz Długosz wiele mężów znacznych i senatorów możnych teje familii Zarębów liczy z tego Wąsosza.

Wiek mego byli czterej bracia rodzeni synowie Janowi od Jagnieszki Czernickiej z domu Dria *alias* Mutyna.

Wojciech, który był surrogatorem i podstarościm poznańskim; mąż godny w posługach r. p. i uczony; był potem opatem wągrowieckim.

Stanisław brat jego, który czas długi na dworze Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskiego się bawił, mąż serdeczny, w potrzebach wielkich z nim bywał, jakoś czytał na różnych miejscach; Jan i Jakób bracia ich rodzeni, ludzie także rycerscy.

Dom Cieleckich tamże w kaliskiem województwie dawny.

Dom Jaraczewskich dawny i znaczny był wieku mego.

Dom Czerekwickich, tamże, starodawny i znaczny.

Gorzewscy, tamże, dom znaczny; był jeden sędziem ziemskim poznańskim wieku mego, od którego zostali dwaj synowie.

Dom Noszkowskich starodawny, z których jeden bawiąc się sprawami rycerskimi na Podolu, w Rusi się ożenił w halickim powiecie i tam potomstwo zostawił.

Dom Jabłonowskich tamże w Wielkiej Polsce dawny.

Dom Rudzińskich tamże w tym kraju starodawny, z których Stanisław wyniósł się do Litwy, i tam ma znaczną majątność nabytą.

Dom Jastrzębskich tamże w poznańskim województwie.

Grabowscy tamże w Wielkiej Polsce; wspomina Kromer Pawła w księgach 29 biskupem chełmieńskim w r. 1479.

Bielawscy tamże w Wielkiej Polsce. Był jeden wieku mego harcerzem u króla Stefana, mężem urodziwym i godnym; na wszystkich ekspedycjach z nim bywał.

Belakowscy tamże w Polsce, dom starodawny.

Drzewoszewscy w łęczyckiem województwie, dom starodawny.



O KLEJNOCIE SULIMA,



który tu przyniesion z Niemiec, którego przodki Długosz wspomina, że używali czarnego orła w polu złotem, pod nim trzy kamienie w czerwonym polu; bywali *animosi et honoris cupidi*. A tak się przypatrzywszy własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Długosz naznaczniej wspomina przodka herbu tego JANA rzeczzonego ROMKA biskupem wrocławskim, który był wzięt po Tomaszu wtórym w r. 1293. Po nim obran Henryk z Wierzbnej Polak, z domu Działosza, któremu ci pod herbem pomienionym nie wspominał. Był to mąż godny; tak o nim pisze Długosz, iż *ob industriam probitatemque ingenii, post mortem Boleslai svidnicen. ducis, filiorum Henrici quinti vratislavien. et legnicens. ducis, qui nondum maturitatis annos impleverunt*, od wszystkich panów i rycerstwa obran był za opiekuna i gubernatora. Ale iż był barzo hojny skarb

dzieci onych, od Bolesława w Legnicy zachowałego, utracił był sześćdziesiąt tysięcy grzywien, o co miał wielką trudność potem od książąt i od panów przedniejszych księstwa onego w r. 1302. etc. etc.

ZAWISZĘ CZARNEGO wspomina Kromer w księgach ośmnastych temi słowy:

Inde Zavisius Niger de amplissimi consilii sententia ad Sigis. cesarem missus etc.
Był starostą spiskim, a tam był pojman od Czechów,

Tego wspomina w księgach 19, w roku 1428, tenże historyk, dla tego, iż niechciał z Zygmuntem cesarzem uciekać przed Turki, z którymi był podniósł wojnę, a gdy przyszło do spotkania, nie śmiejąc bitwy zwieść, z częścią ludzi przez Dunaj uciekał, jako o tem pisze Kromer temi słowy:

Sed priusquam ad congressum cum hostibus veniret, retro se transmissa raptim Danubio cum magna parte exercitus ad tutoria loca in Transilvaniam recepit, proditis hosti reliquis, quos naves capere non potuere, in quibus fuit Zavisius Niger praefectus scypusien., de Bohemorum captivitate dimissus, qui submissum a Sigismundo Lembum ascendere noluit, malens fortiter occumbere, quam turpiter sociis proditis fugere; quare adacto calcaribus equo, in confertissimos hostes irruit, et multis praeclaribus operibus editis, ad extremum conglubatis contra eum Turcis, vivus captus, et cum pro magno munere ad tyrannum, vir robore corporis, oris dignitate et auratis armis insignis duceretur, controversia inter duos barbaros orta, ab utroque captus esset, ab imbeciliori defecto capite interfectus est. Vir in omni vita belli pacisque artibus clarissimus, et sempiterna memoria dignus. O czem czytaj u Miechowity księgi 4, kap. 52.

Tegoż opowiada pamiątka w kościele u świętego Franciszka, pisane wiersze od Jadama Świnki kanonika krakowskiego w te słowa:

*Arma tua fulgent, sed non hic ossa quiescunt,
Divae memoriae miles o Zavisza Niger.*

Tychże **Zawiszów** własne potomstwo Farurejowie na Podgórzu, w bieckim powiecie i w inszych mają, o czem czytamy wszystkich historyków, jako u Kromera w księgach 16, list 396, gdzie ich wspomina temi słowy:

Erant in aula Sigismundi plures Poloni equestris ordinis, et in his nobiles, imprimis Zavisius Niger et Joannes Farurejus, Garbovi, fratres germani gente Sulimei.

Ci dowiedziawszy się o potrzebie króla Władysława z Krzyżaki, a bacząc cesarza Zygmunta niechętnym jemu, wzgardziwszy wielkimi majątnościami, które w onej ziemi od cesarza mieli, i obietnicami także, z ziemi jego z drugimi Polaki wyjechali, wdzięcznie od króla przyjęci byli i hojnie udarowani, o czem będzie w historyi.

Włodka Bartosza wspomina Kromer w księgach 18 temi słowy: *Bartholomeum Wlodicum gente Sulimeum, qui Petri episcopi cracovien. fratris filiam pro uxore habuit.*

Pisali się też de Charbinowice, o czem świadczy Kromer w księgach 17, gdzie wspomina: *Stanislaus Charbinovius Sulimeus etc.* W tychże księgach ten historyk wspomina drugiego: *Petrus Charbinovius Sulimeus praefectus Podoliae.* O czem czytaj list 416.

Tychże potomstwo na Podolu **Sulimowie** mężowie wielcy.

W Tarnowie na grobie wspomina *epitaphium* Barbarę z Rożnowa temi słowy:

Barbara de Roznov nepta ex filio Zavisii Nigri militis in orbe christiano nominatissimi, conjux Joannis a Tarnow, vixit annos 70. Umarła roku 1517. Od tejsze

był Jan hrabia na Tarnowie, kasztelan krakowski, hetman koronny, o którymś pod Leliwą czytał.

Dom **Oporowskich** też był familii starodawny, możny i zasłużony rzpltej, jako wspominają historye Mikołaja wojewodę łęczyckiego w roku 1430, którego potem był syn Władysław arcybiskupem gnieźnieńskim; za przyczyną Kazimierza króla od papieża był potwierdzon w roku 1449, szesnastego dnia miesiąca czerwca, z biskupstwa włocławskiego był wzięt, na ktorem żył lat szesnaście, był *decretorum doctor*, syn Mikołaja wojewody łęczyckiego; ten był wielkie skarby zebrał, które bratu swemu chorążemu łęczyckiemu zlecił, mając inszych przyjaciół i bracią; pisze o nim, że z kapitułą wiódł nieprzyjaźni, dla tego, że im wiele dał Wincenty przodek jego trzymać od stołu arcybiskupiego. A gdy mieszkał na tej stolicy trzy lata i ośm miesięcy w Oporowie na zamku, który był sam zmurować dał, paraliżem był zarażon. Potem się sprawił chwalebna świętością, umarł, pochowany w Oporowie w klasztorze Eremitów, który był sam *ex parochiali ecclesia* fundował; umarł jedenastego dnia marca, roku 1453. Był wzięt po Wincentym z domu Doliwa; po nim nastął Jan z domu Odrowąż ze Sprowej.

O tym pisał *Janicius poeta laureatus* wiersze:

*Patre palatino natus est Oporovius, auro
Pinguis, ac in facie praemaculentus erat,
Nec mirum, nam membra cibo refovere solebat
Exiguo, medius Tantalus inter aquas.*

Jan Oporowski był wojewodą brzeskim w roku 1475.

Erazmego z Oporowa kasztelanem kruszwickim wspomina podpis ręki jego, kędy dawając jałmużnę zakonnikom w Mogilnie, do modlitew się im zalecał; tenże miał syna Stanisława, którego urodziła Kamieniecka z domu Piława.

W Kruszwicy domu tego przodki w kościele na grobach *epitaphia* opowiadają, kędy bywali starostami.

Już wieku mego miał jeden za sobą Herbortownę kasztelana bełskiego córkę. Był starostą kruszwickim, zostawił potomstwo na ten czas *minorenes*.

W Kole u fary *epitaphium* na kamieniu z tym herbem opowiada temi słowy:

Generosus Joannes de Garbowo cesus apud Chojnicze hic sepultus, anno Domini 1450.

Dom **Służewskich** na Kujawach starodawny, jako je opowiadają różne przywilegia koronne: Jana kasztelanem brzeskim w roku 1475.

Waśka z Służewa chorążym brzeskim wspomina przywilej, u Przyłuskiego w księgach 5, kap. 3.

Jan wojewodą brzeskim był wieku mego i starostą Konińskim, szcedł *sterilis*, był *a natura* muzyk wielki, tak się był urodził z krzywemi nogami, wszakoż był pan pracowity w sprawach rzeczypospolitej. Ciało jego leży w Służewie, miasteczku ojczystem.

Z tymże domem jednej dzielnicy byli Szrobsey i Chodowsey, w tych domach ludzie

rycerscy bywali; Szrobscy bywali dwa bracia wieku mego: Piotr wojskim dobrzyńskim. Mikołaj sędzim bobrownickim.

Gamratowie dom starodawny, z których wspominają przywilegia koronne mężów wiele zasłużonymi r. p., jako w roku 1413 Stanisława Gamrata kasztelanem połanieckim. W roku 1540 Piotra Gamrata opowieda katalog i pamięć ludzka niesie arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem krakowskim; pisze o nim, że był *liberalis*, umarł mając wieku 58 w Krakowie, roku 1545, dnia 27 sierpnia. Był wzięt po Latałskim z domu Prawdzic, po nim został Mikołaj Dzierzgowski z domu Jastrzębiec. O tym pisał *Janicius* te wiersze:

*Fortunae exemplum memorabile gessit utrunque,
Gnesnae et Cracoviae pontificale pedum.
Vir gravis, ac constans, et regi gratus, et aulae,
Anthrace Gamratus post sua fata subit.*

Od tychże Gamratów **Przyłuscy** w bieckim powiecie, dom znaczny.

Dom **Chodowskich** na dobrzyńskiej ziemi dawny i możny.

Dom **Jacymierskich** w Rusi starodawny i znaczny.

Dom **Łyczków** na Podgórzu starodawny i znaczny.

Zabokrzeccy w łęczyckiem województwie, dom starodawny.

Szałowscy w sędmierskiem województwie dom starodawny.

Borkowscy tamże w tem województwie.

Oziębłowscy tamże, domy rozrodzone.

Ulanowscy w Wielkiej Polsce dom starodawny, z których Jana wspomina Przyłuski w księgach 5, kap. 3, kasztelanem rogozińskim w r. 1413.

Sułkowscy w łęczyckiem województwie, dom starodawny.

Przyborowscy od Gniezna dom starodawny, **Dobiesław** pisarz grodzki poznański, **Marcin** kanonik tamże.

Kilewscy; opowieda *epitaphium* w Gnieźnie na tumie jednego temi słowy:

Venerabili domino Stanislao Kilewski, gneznen. canonico, pultovien. decano, viro perquam humanissimo et integerrimo, exequutores posuerunt, mortuus anno 1550, die Solis, 19 Januarii. Inszych domów jest wiele herbu tego w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE KORAB,



który tu przyniesion do Polski z Anglii; wspomina Długosz przodki herbu tego, że bywali *recti et mediocritate contenti*. Dawny początek ten klejnot ma, jakoś czytał na przodku, któremu prędko po stworzeniu świata od Neptuna *originem* liczą. Lestrygon książę włoskie używał go za herb; ma być żółty w polu czerwonym, maszt i żagel szary nosili przodkowie, wszakoż w tym wieku taka własność jego jako baczysz, której się przypatrzwszy będziesz czytał o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać w tak szerokiem królestwie mogą. Pisze Długosz, że przodka który ten herb zaniósł do Polski, zwano MIJORS.

ROPECYUSA naznaczniej opowieda katalog, także i Długosz biskupem wrocławskim, który był wzięt z kustydy od onegoż kościoła, co Długosz opowieda temi słowy:

Ropocius, alias Robertus, custos vratislaviens. per electionem capitularem via scrutinii celebratam succedit,

a Jacobo archiepiscopo, Boleslao monarcha electionem Gnesnae cosentien., confirmatus, et in Gallis consecratus, Polonus genere de familia Corabitarum.

Ten był wzięt w roku 1120 po Hejmie Leszczycu, potem po śmierci Radosta z domu Róża biskupa krakowskiego był wzięt na krakowskie w roku 1141, jako o tem katalog świadczy, od Inocencyusa wtórego był potwierdzon, a na jego miejsce wstąpił Magnus z domu Zaręba Polak.

Ten kościół krakowski barzo mały rozprzestrzenił, zbudowawszy poświęcił; tylko dwie lecie będąc na biskupstwie umarł w roku 1143, dwanastego dnia kwietnia, i tamże pochowany w tym kościele w Krakowie na zamku, który sam zmurować dał, a pisze o nim w katalogu temi słowy:

Vir singularis probitatis, quem fecit celebrem bonitas famata per orbem, cujus optimarum virtutum fragrantia effecit, ut ecclesia cracovien. hunc potius pro suo regimine postulatam deposcerit, quam aliquem de suis eligeret, genus ducens nobile ex domo et familia militum Poloniae, qui galeam seu navem marinam deferunt pro insigni. Był to jałmużnik wielki, po nim obran Mateusz z domu Cholewa. A tak ztąd rozumieć możesz, że ten dawno do Polski zaniesion.

JANA RADLIĆĘ opowieda katalog biskupem krakowskim temi słowy:

Mortuo Zawisza episcopo, Ludovicus Hungariae et Poloniae rex, a capitulo cracovien. electionem celebrante de futuro episcopo, maximis precibus et instantiis exigit, ut Joannem medicinae doctorem, canonicum cracovien., regni Poloniae cancellarium in episcopatum elegerent. Hic siquidem Joannes ortum habens ex Majori Polonia parentibus nobiles, patre Michaele, matre Christina de villa Radlice, prope Kalis, studiis liberalibus in pueritia, in virili vero robur evadens medicinis operam dedit, et pro consequenda medicinae artis peritia Galliam adiens, in Monte Pesulamo pluribus annis immoratus.

A gdy król węgierski i polski dziwne niemocy cierpiał, od króla francuzkiego, którego był wnukiem, za wielkimi prośbami był mu posłan za doktora. A gdy mu pomógł do zdrowia dobrego, on go też za to znacznie opatrzył, naprzód mu dał kanclerstwo, a potem pomógł do biskupstwa krakowskiego; przez Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego potwierdzon i poświęcon za rozkazaniem Urbana szóstego tego imienia papieża w roku 1382.

Ten do biskupstwa krakowskiego te wsi, naprzód Suchą u Jangrota, Chrabkowiec, Porębkę, Abrachę u Bądzynia i Szyńszową pokupiwszy przyłączył. *Ecclesiam parochialem* w Bodzęcinie miasteczku świętego Krzyża fundował.

Książę ratyborskie Janusza, gdy mu Lipowiec i Sławków spustoszył gwałtownie, tak prawem skurczył, że mu nagrodzić statecznie to musiał i trzy wsie w księstwie ratyborskiem dać musiał kościołowi krakowskiemu, jako Chełm, Koszutów i Giemielenie; wikaryom krakowskim, aby tem pilniejsi byli *horas divinas nocturnas et diurnas*, wszystkie *offertoria et oblationes ad caput sancti Stanislai*, które przedtem kapituła brała, darował, do tego dziesięcinę od stołu swego w Nowej Górze i dziesięć grzywien w żupach solnych, które do stołu jego na każdy rok dawano na wieczność darował.

Za jego biskupstwa reguła *Fratrum Heremitarum* się zjawiała w Polsce w dyecezyi krakowskiej, od Ludwika króla polskiego i węgierskiego fundowana, któremu gdy Wenetowie po wzięciu przymierza darowali ciało Pawła świętego pierwszego pustelnika, temu on na Jasnej Górze zbudował i fundował klasztor, na przyczynę książęcia opolskiego Ładysława, który był prawie ich głową. Do tegoż klasztoru król pomieniony te wsi na dał: Częstochówkę, Grabówkę, Koleją, Bartkówkę i Krowodrzą.

Władysław książę opolskie, obraz Panny Maryi, który w Rusi z przygody trafił skryty albo schowany, do onegoż kościoła zawiózłszy zostawił, który aż po ten czas jest, a z wielką uczciwością od ludzi nabożnych bywa wielbion. Żył na biskupstwie lat dziesięć, był otruty z wielą kanoników będąc na obiedzie u Kule proboszcza u świętego Floryana i kanonika krakowskiego. Wszyscy co zakusili onego jadu pomarli; tylko biskup jako uczony doktor, kazał się za nogi uwiązać, w górę podnieść, głową na dół, a tak długo w brzuch się bić, aż zrzucił wszystkie potrawy, co na onym obiedzie jadł, i tem sobie żywota do trzech lat przewłókł. Umarł roku 1396, dwunastego dnia stycznia; w Krakowie pochowan w kaplicy mensyonarskiej w kącie u wielkiego ołtarza. Pisze o nim że był *vir mansuetus, virtuosus et modestus, in adversis patiens*. Tak barzo był w lekarstwie biegłym, że na chorego wejrzawszy, poznał jeśli żyw będzie, albo umrze.

Tam pisze o nim, że *fratribus et nepotibus suis magna egestate gravatis, aliquod villas, paucas tamen, egestatem eorum et inopiam relevaturus, quas in hanc diem retinent, coemit*. Po nim nastął Piotr z domu Bróg rzeczony Wyszych. Ciało jego leży w kaplicy, jakoś wyżej czytał mensyonarskiej; nad którym to *epitaphium* na grobie pisane w te słowa:

Joannes de Lasko archiepiscopus gneznen. Joanni Radlica doctori de Radlice, episcopo cracovien., proavo suo mortuo anno 1396, sepulchrum hoc restauravit anno Domini 1518.

PIOTRA RADLICĘ kasztelanem wspomina list starodawny w roku 1400. A tak ztąd po tem *epitaphium* rozumiem, że dom **Laskich** z tych przodków ma początek. Długosz opowiada temi słowy Wojciecha kasztelanem łączyckim:

Anno 1417 mortuus est Albertus castellanus łąden. in Lasco vel in Crovicza sepultus, mortuus in Smarszewo villa sua in stuba alba fortalicii, et sequenti feria sexta per filium suum Stanislaum haerodem in Lasco, vexiliferum siradien. sepultus.

Tamże tenże historyk wspomina tego Stanisława, iż pochowan w Kaliszu u Barnadynów *in choro ad hostium sachristiae in sepulchro murato*.

JANA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog, że był wzięt po Jędrzeju Rożym w roku 1510, za Juliusza wtórego papieża, od którego był *titulo legati nati in concilio lateranen. adornatus, vir gravis varii magnique ingenii*. Żył na arcybiskupstwie lat dwadzieścia i rok. Umarł będąc starym w roku 1531. Po nim nastął Maciej Drzewicki z domu Ciołek, *epitaphium* w Gnieźnie na grobie jego tak go wspomina:

Joannes de Lasko ex cancellario regni archiepiscopus gneznen. legationis natae auctor, terram figuli ex urbe et ab Hierozolimis inducit, qua cimitorium hoc conspergit et urnam glebae suae hoc loco ponit.

O tym pisał *Janicius poeta laureatus* te wiersze:

*Religionis amor, patriae pater, auctor honoris
Gnesna tui, castus cum pietate pudor,
Lascius, o sanctae mors sancta simillima vitae,
Sic, o si fas est, sunt mea vota mori.*

Tegoż Filip Padniewski wspomina w księgach, którym dał tytuł *Elogia*, temi słowy:

Joannes Laski, archiepiscopus gnesnen., rudiore adhuc illo in Polonia saeculo, quo tempore videlicet publicum cancellariatus munus gerebat, magnus consilio et auctoritate inprimis est habitus, claritate tamen postea insequentium virorum, atque idem munus, quod ante adeptum archiepiscopatum gerebat, ipse summa cum dignitate r.p. sustinentium, fulgor ejus omnis est extinctus, notabatur in eo nimius atque immoderatus erga propinquos amor, quibus profundentibus atque absumentibus cuncta, cum sumptus tandem suggerere non posset, opignoratis ad extremum nonnullis bonis, victusque et status sui ratione tota in arctum atque angustum redacta, sustinebat eorum prodigalitem ut potuit, fuit animo inquieto.

Tamže w tych księgach wspomina HIERONIMA LASKIEGO temi słowy:

Vir ingentis animi et in armis acer, odia exercendo erga aemulos, qui cursum honorum ejus impediabant in patria, in Hungariam se ad Joannem regem contulit, qui tunc de Hungariae regno cum Ferdinando Bohemiae rege bello desidebat, hujus adventu tantum animi Joanni regi accessit, ut ejus virtute atque opera, regnum se, quod fere jam amiserat, recuperaturum non dubitaret, nec fefellit regem opinio. Quem cum Lascus domesticis viribus imparem esse Ferdinando videret, Turcarum imperatorem cum validissimo exercitu in Hungariam adduxit, quo bello et Ferdinandus fractus, et Joannes erectus, atque in regnum restitutus est: sed et arces ibidem complures atque oppida, quae Ferdinandi tenebantur praesidio, Lascus singulari virtute polonorum militum expugnavit, regique Joanni tradidit. Hoc merito Lascus summam gratiam et auctoritatem apud regem Hungariae adeptus, moderari animo et ingenio suo, rebus prospere fluentibus nescivit, cito deinde in suspicionem affectati regni adductus, in custodiam a Joanne traditus erat, viæque inde, deprecantibus pro eo nonnullis ex Polonia summis viris dimissus, qua ignominia offensus vir generosi spiritus, ad Ferdinandum Joannis hostem se transtulit. Summa vero alacritate animi excepit eum rex Ferdinandus, non tam ut ipse opera ejus in Joannem armis prosequendo uteretur, namque Germanorum consiliis, et eorum maxime, qui Lasci virtutem emulabantur, deditus erat, quam quod intelligebat, ejus discessu inferiorem jam hostem suum et armis et consilio fore, quod quidem ita evenit, nam omnia et domi et foris segnius jam a Joanne rege administrabantur, ubi Lascus illum deseruisset; multis deinde perfunctus laboribus variisque jactatus periculis, venenum ad extremum in Turcia, cum ibi legationem nomine Ferdinandi obiret, coactus est bibere. Id an metu ingenii, atque animi ejus, a Turcis, an vero opera Joannis regis, qui de tollendo eo cogitabat, factum sit, ambigitur; vis quidem illa veneni quam hausit lenta fuit, ita ut quinto demum mense vitam illi auferret, itaque in patriam ex Turcia reversus obiit, atque humatus est Cracoviae.

Plura de hoc viro memorato digna scribenda essent, si vitam ejus texeremus, ac non summa tantum rerum ab eo gestarum attingeremus, hoc unum satis, quod et labore in negotiis, et fortitudine in periculis, tum industria in agendo, et celeritate in conficiendo, omnes sui temporis homines superavit.

A pueritia vero ita ingenuis artibus institutus fuit, ut et latine optime sciret, et italice galliceque et germanice commode loqueretur, nulla vero ars summi ducis illi deesset. Liberalitate fuit, vel potius profusione pecuniarum tanta, ut largiendo aliis, saepius ipse

eget. Tanta vero, vel personae dignitas atque gratia, vel opinio virtutis ejus fuit apud omnes, ut quacunq̄e incederet, administrationem (sic) sui omnibus excitaret.

Tegoż syn był wieku mego **OLBRYCHT** wojewodą sieradzkim, także był mąż *ingentis animi*, była w nim hojność bezmierna, tak, iż to oszacować trudno, jako wiele przez dobroć swą utracił, zostawszy przy wielkiej majątności po śmierci ojcowskiej, po dwu żonach barzo wielkie skarby pobrał, które częścią na posługach r. p., częścią na przyjacielskich, częścią też między ludzie godne, tak rycerskie jako i uczone rozdał. Z wielkiem wojskiem kosztem swoim despota na państwo wołoskie wprowadził i na państwie osadził. Pod Oczaków za Tatary, którzy szkody krajom podolskim poczynili, przybieżał, wielkie szkody im poczyniwszy, z wielką korzyścią się nazad zdrowo wrócił, tak iż na ten czas była bierka po groszu, wół po złotemu między rycerstwem jego, którego na ten czas nie miał więcej z sobą od tysiąca koni między wszystko znacznych, o czem potem w historii mieć będziesz. W poselstwie do Francyi z drugimi posły po Henryka jeździł.

Po wyjechaniu z Polski tego króla, gdy się było rozerwało rycerstwo w elekcyi, jedni trzymali na wojewodę siedmigródzkiego, drudzy na cesarza, jakoś o tem na różnych miejscach czytał, on przy cesaryanach został, w poselstwie od wszystkich poń był obran i posłan. A gdy się cesarz prędko wybrać nie mógł, mając prośby przez posłów od rycerstwa i napominania, aby się na to nie skwapiął, a na to królestwo nie jeździł, na które nie od wszystkich, tylko od małej części panów przedniejszych obran. Gdy zatem przyjechał Stefan od rycerstwa obrany, ten pomieniony wojewoda czas długi na dworze cesarskim się bawił, ziem postronnych wiele objechał, gdzie od wszystkich monarchów królów i książąt wdzięcznie był przyjmowan; w historii potem wiele spraw jego i zasług przeciwko rzeczypospolitej czytać będziesz; zostawił potomstwo.

Siostry jego były dwie: Ciołkowa, od której Ciołek z Zielechowa i te dziewczki o którychś czytał wyżej: Dębińska starościna checińska, Pretficowa starościna trębowlaska, Hornostajowa wojewodzina brzeska w Litwie, która zostawiła syna jednego.

STANISŁAW, brat Hieronimów, którego urodziła też Lanekoruńska, był wojewodą sieradzkim.

Ten zostawił Mikołaja krajczego koronnego, starostę krasnostawskiego, szczedł *sterilis*, i Stanisława, który także szczedł *sterilis* i te córki:

Jadwiga Rzeszowska, miała syna, wszakoż szczedł *sterilis*; potem była za Biejkowskim stolnikiem przemyskim.

Włodkowa starościna kamieniecka *sterilis*; potem była za Kunatem rotmistrzem i mężem sławnym.

Anna Kościelecka, wojewodzina poznańska, *sterilis* zesła; była naprzód za Odrowążem starostą opoczyńskim.

Zofia Starzechowska starościna wyszogrodzka, zostawiła potomstwo:

Jana, proboszczem był łączeykim, potem się ożenił i potomstwo zostawił.

Samuela, rotmistrza i męża sławnego.

Morsztynową, bachmistrzową żup krakowskich,

Tychże siostry były: naprzód Wolska kasztelanka sędomska, od której był biskup, kasztelan sędomski i kasztelan czerski.

Myszkowska kasztelanka wieluńska, od której był Stanisław wojewoda krakowski i starosta generał, i Jakób, od którego został Jan i trzy córki.

Tęczyńska na Chrobrzu, która tylko dwie córce zostawiła.

Ostrorogowa kasztelanka międzyrzecka, od której są dwa synowie.

Barzina wojewodzina krakowska, od której syn jeden Stanisław Barzy.

Domów innych wiele, jako Rajsey w sieradzkim województwie, dom starodawny.

Dom Kowalskich tamże starodawny, z których byli dwaj do Rusi zajechali wieku mego: Wiktorzyn mąż w prawie biegły, był naprzód pisarzem grodzkim, potem podstarościm tamże, tam się ożenił i majątności znacznej dostał, drugi był podstarościm na Barze, obaj potomstwo w onych krajach zostawili.

Dom Łopateckich tamże w sieradzkim województwie starodawny.

Dom Pieczanowskich tamże starodawny, rzpltej zasłużony w onych krajach.

Dom Gorzyckich starodawny tamże w tem województwie.

Dom Godzińskich tamże z Piątkowskimi jedna dzielnica.

Dom Luteńskich starodawny i rozrodzony w sieradzkim; w Mazowszu u Warszawy mają majątności nabyte.

Dom Czartkowskich tamże w tem województwie starodawny.

Ostrowscy tamże w sieradzkim dom starodawny.

Dom Rusockich tamże starodawny.

Dom Śliwnickich tamże starodawny.

Dom Karskich tamże starodawny.

Dom Kotowieckich tamże starodawny.

Gałęscy dom starodawny tamże.

Radlicy tamże dom starodawny.

Dąbrowscy tamże w tem województwie dom starodawny.

Nadslawscy tamże dom starodawny.

Wojslawscy tamże dom starodawny.

Skulscy tamże dom rozrodzony.

Kucharsecy tamże dom dawny i rozrodzony.

Milaczewscy dom starodawny i rozrodzony.

Bobkowsy tamże w sieradzkim. Wszystkie te domy od Radliców dzielnicami oderwani.

Czacharowscy u Kalisza.

Pieruccy tamże, Sokołowskimi się przedtem zwali.

Łobescy w poznańskim województwie, dom starodawny.

Soboccy od Soboty dom starodawny.

Gałkowsy w poznańskim województwie starodawny i znaczny; byli trzej braci wieku mego ludzie godni i zasłużeni rzpltej: Piotr, Balcer i Wojciech.

Bronowscy w krakowskim województwie dom starodawny.

Brzozowscy na Podlaszu dom starodawny, z których był Andrzej pisarzem wieku mego u księcia Juria w roku 1578. Chrzysztof podkomorzym podlaskim.

Laskowscy z warszawskiego powiatu dom starodawny.

Chojecy także dom starodawny; był Maciej podskarbidm liwskim, mąż sławny i żołnierz zasłużony Rzeczypospolitej.

Zdzenicy z warszawskiego województwa dom starodawny.

Chyżanowscy od Błonia dom starodawny i rozrodzony.

Jankowscy z Mazowsz dom starodawny.

Czeple opowieda *epitaphium* na zamku w Krakowie temi słowy:

*Omnibus hic una jaceo privatus in ora,
Nec aliud mea me quam benefacte juvat.*

Herb Korab, a podpis *Nicolaus Czepel*.

W Gnieźnie *epitaphium* opowieda **Śliwnickie** temi słowy:

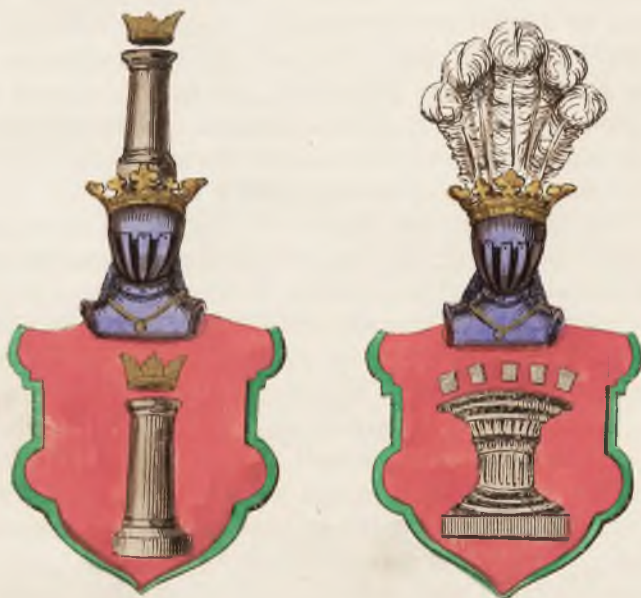
*Reverendus Martinus Śliwnicki praepositus poznaniens., archidiaconus gneznen.,
juris utriusque doctor, mortuus anno 1551, die octava Augusti.*

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

KOLUMNA,

który tu przyniesion z Włoch, jako o tem katalog dostatecznie świadczy. Używali w polu czerwonym kamiennego słupa, na wierzchu korona złota. Potem tu odmienion takim kształtem: miasto korony baszta, mieniać to być nie **KOLUMNĘ** ale **ROCH**, którego na grze u szachów używają, i opowiadają być właśnie w Polsce nadane. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *loquaces*, o których przypatrzysz się własności herbu czytać będziesz.



HATTA *vel* HANNA, tak opowiada katalog: *Rebus humanis Vilibalino archiepiscopo gnesnen. absumpto, Hatto genere Italus substitus est apostolica provisione anno Domini 970. Vir grandevus, senio et labore confectus, sed exemplaris, sedit in sella metropolitana*

annis duobus, et anno Domini 971, quarta Decembris apud Gnesnam obdormiens in Domino, apud eandem gnesnen. ecclesiam recepit sepulturam. Erat genere nobilis de familia Columnarum, venustatem in moribus et actibus suis ostentans, summopere curans, ut ritus idolatricos Poloni prorsus, quibus a juventute insveti erant, a se abdicarent; in ejus locum Robertus Italus de familia Vitulorum succedit.

W roku 1002 TYMOTEUSZA Włocha także opowiada katalog biskupem poznańskim, który tu był przyjechał po śmierci Jordana, żył lat ośmnaście, umarł roku 1020. Od Benedykta siódmego tego imienia papieża był posłan; po nim nastął Paulinus Włoch.

Joannes Brigier w swojej kronice wspomina ROŚCISŁAWA hrabię, w roku 1238 dla tego, że był posłan od Konrada przeciwko Litwie i Jadzwingom, którzy czerwiński powiat mieczem i ogniem pustoszyli. Ten Rościsław nie oczekiwając drugich ludzi, z którymi się na pewnym miejscu zejść miał, mając sprawę o równem wojsku pogan, uderzył na nie, którzy wzbraniając mu się dać bitwy, ustępować poczęli, za którymi on ochotnie nachodził, aż go przywiedli na lud niemały, który on obaczywszy, począł nazad prędko ustępować. A gdy nie spodziewając się pomocy, z onymi ludźmi swymi uciekając, prawie na ludzie przywiódł pogan, sprawiwszy się społecznie z nimi, porazili wszystkie na głowę. Potem w żarcie od towarzystwa nazwan był Pierzchałą, od onego uciekania, a tego pomienia, że był *praefectus plocen., de ea familia, quae defert Columnam seu Rochum scacalem pro insigni, et ex inde nomen familiae suae indidit, alii vocantur Pierzchały alii Rochowie, a primo parente Roch nominato.*

Katalog wspomina WERNERUSZA biskupem płockim, który był wzięt z scholastyi płockiej, potwierdzon od Jarosława arcybiskupa, tenże był zabity od Bolesty kasztelana wyskiego, o wieś Karsko, o czem u Kromera tak i u Miechowity czytamy, acz go ci powiedają z domu Róża, ale go w katalogu tej familii właśnie opowiadają. Był wzięt roku 1166, zabity w roku 1170, dnia 4 miesiąca lutego; był wzięt po Alexandrze z domu Dolega, po nim nastął Lupus z domu Godzamba.

KLEMENSA biskupa płockiego wspomina katalog w roku 1333. Był wzięt po Floryanie z domu Bróg, za panowania Kazimierza Wielkiego, przez Janisława arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Żył na biskupstwie lat dwadzieścia i cztery, umarł roku 1358; po nim nastął Bernardus z domu Pobóg.

STANISŁAWA biskupa płockiego opowiada katalog, który się pisał de Gnatowicze; był wzięt z ardziekanii płockiej, będąc podkanclerzym księcia Semowita. Obrany w roku 1425. Przeszkadzali mu synowie księżcy, Semowit, Władysław i Kazimierz, ale ojciec inaczej nie chciał mieć. Oni trzymali na Chrystyna Nieborskiego z domu Lubicz, któremu on potem za ugodą postąpił wieś, a on odstąpił głosów swoich. Był potwierdzon od Marcina piątego tego imienia papieża, a od Wojciecha arcybiskupa poświęcon. Był to syn Mroczka podsędka sochaczewskiego z Gnatowicz, był zwan Pawłowskim, dla tego, że trzymał plebanią w Pawłowie.

Potem gdy umarł Semowit stare książe, wjechali mu młode księżęta w biskupstwo, a dali na miejsce jego mistrza z Skarbmierza, akademii krakowskiej doktora, i kanonika krakowskiego. Wszakoz on doszedł potem swego miejsca. Żył na biskupstwie lat czternaście, umarł w roku 1449, dwudziestego dziewiątego dnia kwietnia, pozywając się

wiele srebra był poutracał, którego był przodek jego Jakób z domu Serokomla nie-mało w kościele plockim zostawił; po tym Stanisławie został Paweł Giżycki z domu Gozdawa.

Wiekowi mego były te domy w tej familii albo herbie możne i zasłużone rzeczypospolitej: Naprzód dom Leśniowolskich a Oborskich, jako był *tempore Augusti* Stanisław Leśniowolski z Obór kasztelanem warszawskim i hetmanem wojska polskiego w Litwie fortunny i mężny, o którego znacznych posługach w historii potem czytać będziesz. Syn potem jego bywał rotmistrzem za panowania Augusta i Stefana królów. Siostra rodzona jego a córka tego hetmana była za Stanisławem Lękowskim podstolim ciechanowskim, od której został syn jeden.

Mikołaj Leśniowolski był kasztelanem podlaskim, starostą losieckim w r. 1583.

Oborscy dom tamże w tym kraju możny i zasłużony rzeczypospolitej, mężowie wielcy z tego domu bywali. Był Jan na Podolu Oborski mężem wielkiej sławy, który z pogany częste a fortunne bitwy miewał, trzymając Zynków, często tak on od nich, jako oni od niego w torkmyszowych bindach do stołu siadali, o czem potem w historii mieć będziesz szerzej.

Dom Cieciszewskich starodawny i znaczny; był wieku mego starostą grabowieckim, mąż zasłużony rzeczypospolitej.

Dom Pruskowskich starodawny w warszawskim powiecie i zasłużony książętom, co opowiadają listy od nich nadane, zwłaszcza list księcia Jana, którego masz ten sens:

In nomine Domini, Amen. Ad rei memoriam sempiternam etc. Nos Joannes, Dei gratia senior dux Masoviae et Russiae terrarum dominus et haeres etc. Significamus omnibus et singulis, quod consideratis et inspectis pronis ac fidelibus servitiis nobis per nobilem Svantoslavum haeredem de Pruskowo fideliter exhibitis et impensis, et in posterum Christo duce nobis et successoribus nostris, una cum ipsius posteris eo celerius impendendis, promissorum meritum ob respectum, villas ipsius sive haereditates Pruskowo et Volicza, Peczicka vulgariter nupatas, in districtu varszavien. sitas, de jure polonico in jus teutonicum quod srzedzkie dicitur transferimus etc. Verum, quia pro ipsius modi donatione, incolae ipsius sive inhabitatores villarum ipsius Pruskowo et Volicza Peczicka praedictarum, singulis annis, perpetuisque temporibus de quolibet mansoculto et possesso, ad quodlibet festum beati Martini confessoris et episcopi venerandi, per sex grossos pragen. nobis et successoribus nostris ratione annualis pensionis dare et solvere tenebuntur, in cujus recumpensam volumus, qui incolae villarum predictarum, ab omnibus nostris solutionibus, exactionibus, contributionibus, censibus, et specialiter ab his quae sequuntur: Sep, Obraz, Naraz, Porco, Vacca, Ariete, Pozeune, Niestane, Psarskie, Sokolove, Bobrove, Przewod, Stroza, Podymne, et caeteris collectis gravaminibus et juris polonicalis vexationibus, etc.

Tamże mu wiele i wolności nadał, data listu tego r. 1456.

Od tegoż przodka wieku mego byli ludzie znaczni w tym domu, jako Wojciech archidiaconus zavichosten. in ecclesia cracovien., praepositus ecclesiae collegiatae Omnium Sanctorum etc. A Stanisław brat tegoż proboszcza, mąż godny, który na dworze Jana Zamojskiego kanclerza i hetmana koronnego się bawił.

Od nichże dzielnicami oderwane domy, jako: **Kłębowski**, **Pogroszewscy**, **Pęczycy**, z których był **Erazmus Pęczycycki** *generalis ordinis Minorum de observantia*, acz to był dom jeden i dzielnice jednej, tego potwierdza list rozdzielny potomków albo synów wyżej pomienionego **Swantosława**, od książąt mazowieckich, pod pieczęcią **Konrada**, **Kazimierza**, **Bolesława** i **Jana**, przed którymi *nobilis Petrus, Nicolaus, Joannes, Sasynus et Andreas, germani de Pruskowo*, brali te działy: *Pruskowo et Krzewianczyño in districtu warsaviens. sitae, Petro et Nicolao cesserunt in perpetuum, villae vero et haereditates Wolicza, Klambovo, Jasienicza* i insze, **Janowi**, **Sasinowi** i **Andrzejowi**. Data w **Warszawie 14 Novembris**.

Dom **Bruleńskich**, opowiada *epitaphium* na tumie w **Pułtowsku** pisane temi słowy: *Nicolai Bruleński, episcopi lacedemonien., suffragani plocen. etc. archidiaconi et officiali pultovien. hoc saxo corpus tectum quiescit, anno 1546.*

Myszeńskie także opowiada *epitaphium* na grobie we **Włocławiu** temi słowy pisane: *Alexander de Myszczin, artium liberalium, sacrae paginae et juris canonici professor, episcopus margariten., vivens sibi fecit. Quid magistro prosunt artes? quid theologia? quid peritia juris? quid jure praefuisse? quidve canonicari infula pontifici? quid sanguis nobilis ulli? omnia haec pereunt praeter amare Deum.*

Dom **Walewskich** starodawny, byli dwa bracia rodzeni, którzy mieli za sobą **Kościieleckie** wojewodzanki **brzeskie**, które była porodziła **Bochotnicka**, wojewody **lubelskiego** córka z domu **Dębno**. Tym **Walewskim** były imiona: **Mikołaj** i **Jakób** zszedł nieplodnie, **Mikołaj** zostawił dwie córce i syna **Adama**, który był wieku mego kasztelanem **olbieskim**; miał za sobą **Firlejownę**, wojewody **ruskiego** córkę, z którą zostawił synów pięć i dwie córce. **Anna**, siostra rodzona tego kasztelana **olbieskiego**, była za **Wincentym Duninem** z **Ujazdu**, stolnikiem **łęczyckim**, od której **Anna Szczawińska**, kasztelanica **łęczycka**, ochmistrzowa **królowej Anny**, **sochaczewska**, **wareska** etc. starościna.

Helźbieta siostra jej, była za **Janem Bełdowskim**, od której syn jeden został **Jan**.

Dom **Łąckich** w **Wielkiej Polsce** starodawny; był wieku mego **Mikołaj** kasztelanem **kamińskim**; o jegoż syna który jeździł w poselstwie, naprzód się wojna z **Inflanty** wszczęła, jako o tem na swem miejscu mieć będziesz.

Balcer drugi syn jego, był mężem uczonym, i drudzy bracia jego od pierwszej żony zeszli.

Mikołaj tegoż kasztelana syn od **Sępelborskiej**, który był mężem godnym, zostawił potomstwo.

Dom **Korzuchowskich** z **warszawskiego powiatu**, zowią je **Zaboklickimi**, piszą się z **Obór**.

Dom **Chraplewskich** w **poznańskim województwie**, dawny.

Dom **Nadolskich** w **rawskim województwie** starodawny, z których **Stanisław** w **krakowskiej ziemi** zostawił z **Kulanką** z domu **Jastrzębiec** potomstwo, syna **Pawła**.

Ciosnowscy w **Mazowszu**, dom rozrodzony etc.

W roku 1518, kiedy **Bona** córka **książęcia Jana** z **Forcya** (sic) **medyolańskiego** była

przyniesiona do stanu małżeńskiego Zygmuntoowi pierwszemu do Krakowa, przyjechał był z nią tej familii Kolumnów Prosper Kolumna, który był przedniejszym w tej legacyi, mąż znaczny, rostopny, wszakoż po koronacyi nazad jechał, znacznie od króla i hojnie udarowany.

Tegoż klejnotu używają **Prowannowie**, dawna a można familia *in Taurino sive Pedemontano*, wszakoż do niego przyjęci z tej przyczyny albo zasługi, o czem świadczy *Jacobus Philippus Bergomensis*.

Marcin piąty papież tego imienia, jadąc *de concilio constantien.* do Taurynu albo Pedemontanu, zstąpił w dom jednego familii Prowannów, którzy nosili za herb macięc winną, takim sposobem, jako niżej obaczysz, przy której grono wina zielonego na polu białem. Ten papież znając wielką chęć onego gospodarza, chcąc mu to także chęcią *remunerare*, na wieczną pamięć uczyniwszy przemowę ozdobną, wysławiwszy starożytność domu albo familii jego, także i znak rycerski, albo herb którego z dawna używali, powiedając, że *Vitis* jest od samego Boga herb robiony, który *ad laetitiam hominis* sprawić raczył, o którym Augustyn święty powie, że jest *mater omnium nascentium, et remedium tristitiae*.

Wszakoż iż potrzebuje pilności ludzkiej i pomocy, aby tem bujniej rosło, dając mu podporę, a tak na znak wiecznej tej chęci, którąm poznał w domu twoim, ja wieczną przyjaźń chcę zostawić, aby *Vitis* miała podporę swą, Kolumnę do niej przydawam, i za konfratra cię swego i familii swej i potomstwo twoje wiecznie przyjmuję. Czego wdzięczen będąc Prowanna, on starodawny szlachcic *in Taurino vel Pedemontano*, na przedniejszym miejscu postawił kolumnę przy swym herbie, którego aż po ten wiek takim kształtem używa potomstwo jego: kolumny w polu czerwonym, a winnej macięc zielonej w polu białem.



Tegoż herbu albo familii, za panowania króla Zygmunta Augusta i matki jego Bony, przyjechali do Polski dwa mężowie bracia rodzeni, synowie Wilhelma Prowanny, Trojan i Prosper, jeden po drugim prędko, którzy sobie te kraje upodobawszy, dobro swe ojczyste poprzedawszy w onem państwie, pieniądze niemale z sobą przywieźli i majątności znaczne pokupili, o czem niżej czytać będziesz, w domiech zacnych się pozeniawszy, potomstwo zostawili.

Tychże król August wyżej pomieniony w r. 1557 inkorporował do korony, i równą im wolność we wszystkim z rycerstwem polskim nadał; nadto do herbu ich starodawnego przydał orła białego w polu czerwonym, tak właśnie jako go królowie i królestwo używa, który herby ich starodawne kolumnę i macięc winną w piersiach okrywać ma, co sam ten list czytając, dostatecznie zrozumiesz, którego jest ten sens:

In nomine Domini, Amen. Sempiterna et perpetua esto hujus quod infra scriptum est memoria etc. Nos Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lenciciae etc. etc. Etsi virtus se ipsa contenta est, et qui illa praediti sunt, nihil sibi ad bene beateque vivendum deesse arbitrantur, neque haud ullam mercedem a quoquam exposcunt, ut virtutem amplecti pergant, aut si vel maxime contemnantur, vel indignius tractentur, ab instituta vitae ratione amplectendaque honestate desistunt. Fit tamen in omni bene constituta r. p., ut in quibus prae ceteris virtute elucere, atque insignis visa est, ii (sive quod bene de r. p. et humana societate merentibus gratia referenda est, sive quod multitudinem praemiis quasi quibusdam illecebris ad virtutis collendae studium invitari accendique oporteat) et alia quidem nonnulla praemia ferant. Et in primis honorificis de se principum testimoniis, non solum apud eos quibus noti sunt, sed magis etiam apud posteritatem valituris decorantur, idque beneficii non ab uno in nonnullos, sed a pluribus principibus, uti cujusque virtus pluribus cognita et perspecta est, conferi consuevit. Hinc orta sunt insignia, hinc manarunt imagines, ut videlicet cujus singulari virtuti testimonium ejus modi a principe datum esset. His praecipuis quibusdam imaginibus et insignibus adeptis, illis publice deferendis, ab ignava et inerti multitudine segregatus, alioque antea loco haberi, et nobilis hoc est virtute sicut praeditus esset, ita clarus esse inciperet: cujus modi hominum exemplo cum caeteri ad virtutem eniterentur atque contenderent, certum ordinum discrimen inventum est, ut alii hujus, alii illius ordinis esse censerentur, hoc majores nostros, divos Poloniae reges factitasse accepimus, hoc et ipsi cum alias non inviti imitati sumus, tum vero nunc perque libenter facimus.

Quoniam enim generosi: Trojanus, quo in italicis epistolis a secretis utimur, et Prosper Provannes, fratres germani, adolescentes, apud Taurinos sive Pedemontanos ex nobili, clara, et inprimis vetusta, beneque semper et de r. p. et de principibus suis mereri solita, equestris ordinis familia nati, magna aetatis suae parte in nostra et serenissimae Dominae Matris nostrae aula atque famulatu honeste laudateque consumpta avitaeque, et veteri virtute sua nobis comulate probata, in regnum nostrum reliquae vitae hic transiendae animo comigrarunt, visum est nobis esse faciendum (non quod illis quidque ad veterem et satis per se claram generis nobilitatem addendum putaremus, sed ut in gratia illos apud nos esse testaremur, utque ne deteriore quam caeteri in regno nostro nobiles conditione essent) ut et ad veteres familiae illarum imagines aliquas adderemus, et immunitates illic ac praerogativas, quas ordo equestris apud nos habet, donaremus. At quod ad imagines attinet, suas illi veteres tales habent: campi spatium lineis duabus rectis, sese per medium secantibus, angulosque pares et quatuor quasi areas minores efficientibus, atque coloribus albo et rubeo distinctum, in quibus quidem areis duae sunt columnae sive statuae coronatae, colore quasi glaciali per transversum sibi e regione respondentem, atque eae quidem rubentes campi partes occuparunt; reliquae duae areae quae albae sunt, propagines habent surculis inde enascentibus, et pampinis qui vivam vestiunt jucunde luxuriantibus, haec omnia galea ferea aperta, galeam aut ipsam corona cum statua coronata, sed longe quam aliae minor et tanquam cristae loco eminens, surculis et pampinis, ab immo ad summum aliquoties quasi praecineta occupavit.

Nos autem eis, quas supra commemoravimus causis adducti, aquilam illis albam in rubentis campi spatio, cum rostro et pedibus auratis consistentem, quae regni nostri insigne, ita addimus, ut duas illas statuas coronatas, duasque propagines, quales ab antiqua usque majorum suorum origine, familiae



suae insigne et monimentum illos habere scripsimus, aquila nostra in pectore et quasi corporis sui torace contineat. Supra aquilam vero galea illa aperta coronata sit, illamque columnam coronatam cristae quasi loco eminentem retineat, quomodo scilicet solerti atque industria pictoris manu vides esse depictum, ac imagines quidem illorum et totius illorum familiae et posteritatis deinceps tales esse volumus, in quibus utendis eam libertatem habebunt, quam in suis antiquis utendis adhuc habuerunt, quamque nobiles regni nostri in suis habent. Immunitates etiam et praerogativas, libertatem, caeteraque omnia quae in nostris equestris homines, vel a divis majoribus nostris, vel a nobis ipsis, virtute et meritis adepti sunt, itemque jura, leges, aliaque ejusmodi omnia, supra memoratis Trojano et Prospero Provannis, totique illorum familiae et posteritati, cum nobilitate regni nostri communia et paria esse volumus, ita, ut jam deinceps tametsi advenae sint, non pro externis tamen hominibus, sed pro domesticis, et quod ad leges ac libertates attinet, pro Polonis

censeantur. Quod universis et singulis regni nostri provinciarumque nostrarum hominibus, praecipue vero ex nobili sanguine procreatis, tam privatim quam cum potestate existentibus, publicoque administrationis seu praefecturae et dignitatis atque honoris cujuscunque munere fungentibus denuntiamus, notumque et testatum esse volumus atque mandamus et edicimus, ut exemplo nostro adolescentibus modo memoratis, faventes se et benignos prebeant, hasque litteras nostras, firmas, ratas et inviolatas, pro se quisque conservent, conservarique curent: Quod ut illis firmiter ac certius esset, utque tanta horum omnium, (quemadmodum esse oportet) sempiternis tempo ibus esset auctoritas, litteras hasce nostras ipsis subscripsimus, et sigillo nostro obsignari curavimus. Datum Varssoviae in comitiis regni Calendis Januarii, anno post Christum natum 1557, regni vero nostri 27. Praesentibus: reverendissimo et reverendis in Christo patribus dominis: Nicolao Dzierzgowski, archiepiscopo gneznen., legato nato et regni nostri primate, Andrea Zebrzydowski cracovien., Joanne Drojewski kujavien., Andrea Czarnkowski poznanien., Andrea Noszkowski plocen., Stanislaw Hosio varmien., Joanne Dziaduski praemislien., Jacobo Uchański chelmen. episcopis. Necnon magnificis, generosis et venerabilibus: Joanne comite in Tarnow castellano cracovien. et exercituum regni nostri supraemo, ac strien., lubaczoviensique capitaneo, Stanislawo comite in Tenczin cracovien., et lubliven., belzen, urzędoviensique capitaneo, Janusio Latalski comite in Labisin posnanien. et sluchovien. capitaneo, Spitkone Jordan de Melstin palatino sendomirien. ac praemislien, camionecensique capitaneo, Martino Zborowski calisien. et odolanovien., szidlovien., stobnicensique capitaneo, Janusio de Koszcielec siradien. et Majoris Poloniae generali, naklensique capitaneo, Luca comite in Gorka brzesten. et buscen., gneznen., colensique capitaneo, Nicolao de Sieniawa Russiae et exercituum regni nostri campestre, ac halicien. colomiensique capitaneo, Joanne de Mielecz Podoliae supraemo marsalco, ac groden., chmielnicensique capitaneo, Joanne de Dąbrowicza belzen., et capitaneo casimirien., Stanislawo Lawski

Mazoviae, Andrea Sierpski de Gulczevo raven., et capitaneo plocen., Joanne a Dzialin et in Brantian culnen., et capitaneo lipnicen., palatinis. Stanislaw Maczziejowski sendomirien., curiae nostrae marsalco, ac lublinen., zavichostensique capitaneo, Erasmo de Kretkow gneznen., et capitaneo pisdren., Joanne de Sluzevo brzesten., Stanislaw Herbort de Fulstin leopolien., Floriano Zebrzydowski lublinen., Joanne Lutomienski, raven., curiae nostrae thesaurario, burgrabio cracovien., et radomien. lenciciensique capitaneo. Valentino Dębieński sandecen., et capitaneo checzinen., Sebastiano de Mielecz vislicen., Stanislaw de Tarnow zavichosten., regni nostri thesaurario, ac siradien., ostrzessoviensique capitaneo, Joanne Sirakowski lqden., et capitaneo praedecen., Andrea Bzicki chelmensi., Martino Zborowski krzivinen., Stanislaw Wolski de Podhajcze brzezinen., Nicolao Łęcki camenen., Stanislaw Dunin de Ujazd inwolodensi, Nicolao Radziejowski gostinen., Georgio Jezowski varsevien., Valentino Nadarzyński viznen., Stanislaw de Wola racziqznen., Paulo Garwaski siepcen., Joanne Varssevicki vissegradien., Arnolphi Uchański zakroczymen. et capitaneo vissegradien., Joanne Kostka de Stimberk gedanen., terrarum Prussiae thesaurario, ac pucenersoviensique capitaneo, castellanis. Joanne Ocieski regni nostri cancellario, ac cracovien., sądecen., olstiniensique capitaneo, Joanne Przerębski regni nostri vicecancellario, decano cracovien., gneznen, wilnen, et sancti Floriani in Clepars praeposito, et omnium terrarum nuntiis, Nicolao Trzebuchowski cubiculi nostri praefecto, burgrabio cracovien., ac brzesten, leloviensique capitaneo. Sigismundo Ligeza, pocilatorem regni nostri, et leopolien., crepichen., tissoviecensique capitaneo, Stanislaw Myszkowski de Mirow incisorem regni nostri et murgurgen. capitaneo, Alberto Kriski, succamerario plocen. et dobczinen. capitaneo, et secretarius nostris, et aliisque plurimis fide dignis circa praemissa existentibus. Datum per manus magnifici Joannis Oczienski, regni nostri cancellarii, etc. sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Z tychże jednemu Prowannów starszemu TROJANOWI ten król wyżej pomieniony w roku 1558 dał wieś Łętkowice w krakowskiem województwie, i summę na niej dwa tysiąca złotych *feudalis donationis titulo, perpetue et in aevum.* O czem list ten dawa dostateczne świadectwo temi słowy:

In nomine Domini Amen, etc. Nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, necnon terrarum Cracoviae, Sendomiriae, Siradiae, Lencitiae etc. Significamus etc. etc. Quod cum generosus Trojanus Provanna, secretarius noster, hanc animi sui promptitudinem erga nos ostenderit, ut relicta patria ac nobilissimis parentibus suis, hic in regnum nostrum cum fratre suo Prospero et facultatibus suis se contulerit, municepsque regni nostri factus, jus ejus et universae nobilitatis consecutus sit, servitutemque primum serenissimae parenti nostrae, deinde nobis fidelissimam jam per annos decem novem in secretarii officio praebuerit, ac in omnibus, ut nobilem ac honestum virum decet se gesserit, ipsi, et legitimis ejus sexus masculini successoribus, villam nostram Łętkowice, liberam, nulli obligatam nec impignoratam, in terra cracovien. et districtu prosovien. sitam, quam is jure vitalicio a nobis datam lucusque obtinuit, damus, donamus hisce litteris nostris perpetuae et irrevocabilis feudalis tamen donationis titulo, cum omnibus juribus et jurisdictionibus, etc. etc. Et cum omni jure, dominio et proprietate: nec non jure patronatus seu praesentandi nostro possidendam, quin et dandam,

donandam, vendendam, permutandam, alienandam, et in eos quos voluerit, vel legitimi ejus sexus masculini successores voluerint usus convertendam, modo tamen serenissimorum successorumque nostrorum consensu ante omnia implorato. etc. etc.
Data listu w roku 1558.

Tenże Trojan Prowanna miał za sobą Mogilnicką z domu Wręby, z którą zostawił syna Abrahama Prowannę *adolecentem nobilem*, i dwie córce: Barbarę Korycińską, białogłową wszystkich cnót dobrych pełną; była to taka białogłowa szlachetna, że jej właśnie mógł rzec: dobra żona. Gdy jej synaczka maluczkiego mamka nieobyczajnie udusiła w roku 1583, a postrzegłszy tego uszła w nocy albo rano wstawszy, ona posłała za nią służbę pewnego, ostrzegając ją, aby się zagniewanego małżonka jej a pana swego strzegła, rzeczy jej własne wysłała. Ztąd tu możesz wielką dobroć, wielkie baczenie obaczyć; żalosań barzo będąc, samego Boga to tylko kaźni przypisowała, nie ospałości ani niedbalstwu niewiasty onej; ochraniała małżonka swego, aby za żalem nie przyszedł do wielkiego grzechu, ujrzawszy onę niewiastę, aby jej stracić nie był kazał.

Druga córka tegoż Trojana Prowanny Nekandzina albo Trepczyna, cnotą i dobrocią siostrze równa.

PROSPER PROWANNA, starosta będziński, brat rodzony młodszy Trojanów, *vir de r. p. bene meritus*, który skarbu rzeczypospolitej w żupach wielickich i bocheńskich wiele przyczynił, o czem świadczy list króla Stefana temi słowy:

STEPHANUS Dei gratia rex Poloniae, etc. Significamus nostris hisce litteris universis et singulis quorum interest: Quod quemadmodum antea in conferenda generoso Prospero Prowannae, capitaneo nostro będzinensi, salinarum cracovien. administratione, qua tunc magnificus Hieronimus de Buzenin, thesaurarius regni nostri, ultro coram nobis cesserat, non aliud quidpiam fueramus sequuti aut spectavimus, quam fidem ipsius erga nos, praestansque ac singulare ingenium, ita cum hoc tempore rationem de pecuniae nobis contractus ejusdem nomine debitae apud nos faceret, plane nobis constitit, cum opinione atque spei nostrae non modo cumulatae respondisse, sed superasse etiam, etenim quod ad fidem attinet, ita etiam nobis comprobavit, ut non solum satisfecerit contractui nobiscum inito, verum etiam productis apud nos administrationis suae registris, vere ac sincere, lucri quantitatem et rationes omnes salinarum earundem nobis commonstravit, lucrum etiam ipsum arbitrio nostro subjecerit. Porro ingenii ac solercii vim, vel ex eo perspicere nobis licuit, quod et multa ad augenda salinarum commoda summa cum ratione investigasset ac instituisset, et reditus earum fere duplicasset. Ad extremum vero talem se erga nos exhibuit, ut commonstrata nobis non exigua lucri unius tantum anni summa, et quid praeterea consequentibus deinceps annis sperandum sibi foret, tamen et contractum triennem nobis nulla compendii sui ratione habita ultra jam ex nunc remisit et svaserit, praeterea, ut omissa locatione ita administrationem earundem salinarum institueremus, ut omnis ipsarum ratio in nostra esset dispositione, qua propter nos hoc tam promptum illius studium benigne complexi, acceptaque ab eo cessione de contractu nobiscum inito cum demum sedulo apud nos cogitaremus, cui potissimum summa administrationis in salinario isto negotio committeremus, et quem nam praefectum earum constitueremus, nullatenus ab eodem ipso Prospero Prowanna discedendum esse nobis putavimus, qui ad eam rem sit ipso vel aptior vel magis idoneus:

itaque contractu, quem antea cum eo faccremus, abrogato, ipsi denuo salinarum praedictarum administrationem seu praefecturam ad manus (ut dici solet) fideles concessimus et contulimus, commendamusque et conferimus litteris hisce nostris, hac nimirum ratione, ut ultra dieria et avenam quae zuppario dari solent, etiam salarium duorum millium florenorum annuatim habeat constitutum. Et praeterea quoniam anno praeterito ultra impensas domesticas ac montanas collecta sit ab eo octuaginta millium florenorum summa, futurum autem existimat, ut adhibita diligentia ac sedulitate, rationibusque salinariis constitutis, annis sequentibus major et amplior summa colligi possit: ideo ut magis etiam ipse eidem negotio invigilet, quidquid ultra praedictam octuaginta millium florenorum summam deductis et exceptis, impensis domesticis ac montanis (quibus etiam salarium ac dieria Zupparii includi debet) collectum ab eo fuerit, ejus pars dimidia anno proxime sequenti, hoc est primo post susceptam administrationem, aliis vero deinceps annis pars decima ipsi cedere debebat etc. etc.

Tenże to Prosper Prowanna z Jerzykowicówną starosty mielnickiego i łosińskiego córką z domu Leliwa zostawił synów dwu, na ten czas *minorenes*, Oktawiana i Samuela, które na naukach wyzwolonych chował w obcych krainach. Córki dwie: Barbarę i Bonę.

Więcej potomstwa w Polsce wieku mego tego klejuotu nie było, który właśnie tym samym Prowannom należy.

O KLEJNOCIE

BOŃCZA alias JEDNOROZIEC,



który tu przyniesion z Włoch do Polski, na ten czas gdy wiara chrześcijańska naprzód kwitnąć poczęła, ma być biały w polu błękitnem, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie, które znać mogą w tak szerokiem królestwie.

W roku po narodzeniu na świat Syna bożego 994, KLEMENSA Włocha biskupem kruszwickim opowieda katalog, od Benedykta papieża siódmego potwierdzon, w Smogorzowie pochowan, Długosz pisze, żeby *in villa* Kyczów, ten był wzięt po Lucydyusie, który nosił głowę końską w miesiącu białą na czarnem polu. Po nim nastął Laurencius tamże rodem z Włoch, o którym pisze, że był *de humili stirpe*.

Długosz też opisuje przodka herbu tego nazwiskiem MIERZB, któryby miał tu zajechać był naprzód z biskupem Prokulfem na biskupstwo krakowskie, i tenże bratu swemu Klemensowi do tego miejsca pomógł za przyczyną pana swego, który był przyjechał w r. 988.

Tenże Mierzba miał znaczne opatrzenie od Mieczysława naprzędniejszego chrześcijańskiego monarchy, potem gdy brat jego został biskupem Klemens, przy kluczu kozłowskim miał znaczne majątności blisko Czerwieńska, jeśli od biskupa, jeśli od księżęcia, *non constat*, jednak te wsi, które tam zakładał, od herbu Bończa aż po ten czas to nazwisko mają, i szlachta *Bonleccy*, których jest dom rozrodzony, tego herbu używają.

Tegoż to Mierzba dwaj synowie byli kanonikami krakowskimi, którzy się pisali *de Wścieklice*, których katalog dowodnie imiona opowieda, Mikołaj i Bogusz w roku 1061.

Listy dawne klasztorne opowiadają *Boguslaum comitem de Wscieklicze*, w r. 1100.

Od tychże przodków dom znaczny i możny w Rusi **Fredrów** r. p. zasłużony, których rozmaite skrypta znacznie opowiadają, pisali się z Niznowa, którym oni królowie waleczni, gdy posiadali księstwo ruskie, dawali zamki przedniejsze, i gubernatory ich onych krain czynili.

Był u Kazimierza Wielkiego marszałkiem DOBIESŁAW, mąż tej familii w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony, który sprawy dworskie sądząc, uprzykrzył się jednemu Niemcowi, który też był mężem znacznym i w łasce Kazimierzowej, a ufając łasce królewskiej, lekce sobie považał łaskę Dobiesławę, aż się nań i do broni porwał. Dobiesław prędko broń jego podbieczawszy, złamał albo on stłukł, tamże on Niemiec wołał: Fryd Her, Fryd Her, Fryd Her. Z tegoż był nazwan Dobiesław od wszystkich Fryder, aż Fredrowie potem potomkowie jego.

JAN FREDRO pisał się z Niznowa, był wojewodą ruskim, w roku 1496.

ANDRZEJ w tymże wieku FREDRO był wojewodą podolskim i starostą kamienieckim.

FRANCISZEK FREDRO, który zamku Lubaczowa Tatarom obronił, był mężem wieku naszego sławnym, zostawił z Derszniakówną z domu Wręby, *alias* Korczak, to potomstwo:

STANISŁAWA wojskiego samborskiego, który z Dobraczeńską zostawił Walentego Fredra, podczaszego przemyskiego, dobrego i rostopnego męża i sługę rzeczypospolitej, który z Jagnieszką Skorucianką, Symona Skoruty córką z domu Wręby zostawił potomstwo; jako znacznie służył rzeczypospolitej, toć się potem w historii pokaże.

ANDRZEJ syn tegoż Stanisława, mąż dobrze rzeczypospolitej zasłużony, zostawił cztery córki: Annę Jaskmanicką pisarzową ziemską przemyską, Zofią Krasicką, wojską przemyską, Katarzynę Wojakowską i Helźbietę Pełczyną.

JAN, syn Franciszków wtóry, był wieku naszego kasztelanem sanockim, był mąż stateczny, w sprawach poważny i zasłużony rzeczypospolitej, zostawił z Pakoszewską dwie córce: Annę Pieniążkową z Kruźlowej się piszą na Prochniku i Dorotę.

JERZY, syn trzeci Franciszków, wojski samborski, był także mężem rzeczypospolitej zasłużonym, zostawił potomstwo z Stadnicką.

Dom Sulikowskich starodawny, z którego Demetrius wieku mego był mężem rzeczypospolitej zosłużonym, czas długi u królów Zygmunta, Augusta, Henryka i Stefana sekretarzem będąc, w poselstwach był ślan do różnych krain, królów i książąt. Był potem arcybiskupem lwowskim po śmierci Jana Sienieńskiego, uczony i przykłady biskup.

Strzeszkowscy w lubelskiem województwie, o których powie *epitaphium* pisane w kościele u Barnadynów, temi słowy: „Tu leży pochowany w tym grobie podła tego filaru z dziadem i ojcem swym, szlachetnie urodzony Stanisław Strzeszkowski, z Zochowa, w Koszycach i Strzeszkowicach dziedzic, chorąży lubelskiej ziemi. Mając wieku trzydzieści lat i trzy, umarł dziesiątego dnia miesiąca września, roku bożego 1577.“

Dom Sienickich w chełmskiej ziemi starodawny i rzeczypospolitej zasłużony.

Dom Osmolskich w lubelskiej ziemi starodawny i znaczny, był wieku mego Jan, który to sobie wzięwszy za krzywdę, że mu k'woli króla nie obrano, wyjechał z Polski, wiele pieniędzy wywiózł z sobą do Niemiec, więcej aniż przez ośmdziesiąt tysięcy talerów gotowych, i tamże zostały.

Dom Żółkiewskich, które także Radwanami zowią w chełmskiej ziemi znaczny, i dla spraw rycerskich sławny.

Dom Strzebieckich w bełskim województwie, w krasnostawskim powiecie starodawny.

Dom Tomaszewskich w lubelskim województwie starodawny, w sprawach rycerskich mężowie bywali znaczni, jako opowieda Kazimierza Jagiełłowicza króla list przypowiedny Jakóba Tomaszewskiego rotmistrza temi słowy:

Casimirus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quia generosos, nobiles ac famosos Jacobum Tomassewski, Mathiam Zamojski, et Nicolaum Strejkowski rotmaistros, cum ipsorum comitiva ac societate, ad quartale anni in stipendarios ac servitores nostros suscepimus per praesentes, ut super hujusmodi quartale anni, ipsis et eorum cuilibet super quemlibet equum per decem florenos hungaricales dabimus in effectum, stamusque illis pro captivitate et damnis, quae in ipsis servitiis nostris juste et legitime secundum modum servilium perciperint, et haec ipsis et eorum comitivae in verbo nostro regio solvere permitimus et explere, in casu vero, quo promissa non expleremus, ex tunc habebunt plenariam et omnimodam facultatatem nos admonendi, nec non servitia hujusmodi in nobis more servitium repetendi, harum quibus sigillum nostrum est subimpraessum testimonio litterarum. Datum Cracoviae, feria tertia, in crastino beatae Magdalenae, anno 1471. Ad mandatum domini regis.

Od tegoż przodka wieku mego był Jakób Tomaszewski starostą na Tęczynie i Morawicy, mąż godny, tak w prawie rzeczypospolitej biegły, jako i w innych potocznych, tego pilnością i dozorem zamek Tęczyn ozdobnie zmurowan i naprawion, dochody włości zamku onego znacznie przymnożone, zostawił z Pisarską z domu Srzeniawa potomstwo.

Dom Charleskich w lubelskim województwie, którzy z temi Tomaszewskimi jednej dzielnice byli, i własni są Tomaszewscy. Tych wieku mego było braci pięciu, jako Jan, który u Bony królowej był kuchmistrem, był mężem znacznym.

Mikołaj brat jego, który się na Wołyniu ożenił z Lubicką, zostawił synów czterech, córek trzy.

Jan a, który *multorum hominum mores vidit*, w domu rakuskim czas długi służył, naprzód królowej Katarzynie, potem synom cesarskim, w językach: łacińskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim, *bene peritus*.

Symon brat jego, który czas niemały królowi francuzkiemu służył, także w różnych językach był biegłym, w łacińskim, włoskim i francuzkim. Ten przyjechawszy do ojczyzny, obrócił się do dworu, był przy Janie Zamojskim hetmanie i kanclerzu koronnym, rotę znacznie wodził piesze, w potrzebach z niemi bywał, począwszy ode gdańskiej, aż przez wszystkie moskiewskie. O czem potem w historii mieć będziesz.

N. Charlewski stryj tych pomienionych, był chorążym kijowskim, ten z młodych lat swoich zawsze się na dworzach królów polskich bawił, a potem żołnierską służąc, w tychże się tam krajach ożenił, i potomstwo zostawił.

Sebestyan Charleski był u królowej Katarzyny podczaszym, tych pomienionych czwarty brat.

Jerzy Charleski, piąty brat tychże pomienionych, którego syn Andrzej został i córka Zofia potomki.

Dom Chmieleckich w przemyskiej ziemi starodawny i zasłużony rzeczypospolitej.

Dom Braciejewskich starodawny w przemyskiej ziemi, byli trzej bracia wieku mego mężowie rządu.

Iżyccy w lubelskim województwie dom starodawny.

Skokowscy tamże dom starodawny.

Chrościejewscy w sędmierskim województwie, w radomskim powiecie dom starodawny.

Klonowscy tamże od Rawy dom starodawny.

Piorowie z bełskiego województwa.

Kargowscy z Mazowsz w mławskim powiecie.

Szerzeńscy od Biecza w krakowskim województwie.

Ważniewscy w Mazowszu z mławskiego powiatu dom rozrodzony.

Sochowiccy w sędmierskim województwie.

Rutkowscy w Mazowszu dom rozrodzony.

Skoczewscy w Mazowszu w ciechanowskim powiecie, z których wieku mego był Szczęsny kanonikiem warszawskim, kaznodzieją i spowiednikiem królowej Anny, Zygmunta pierwszego córki.

Łukasz brat jego kanonikiem poznańskim.

Ja dam brat ich rodzony zostawił synów trzech: Szczęsnego, Jędrzeja i Jakóba.

Wojciech czwarty brat ich rodzony, rzeczony Rosa, wszystko mężowie cnotliwi i żywotów pobożnych byli wieku mego.

Pokrzywnicy tamże dom rozrodzony w ciechanowskim powiecie.

Romanowscy tamże dom rozrodzony,

Postruscy w ciechanowskim dom rozrodzony.

Wielgowie dom rozrodzony.

Bartoszewscy z Prus z chełmskiego województwa.

Bukowscy z mławskiego powiatu, dom rozrodzony.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE KRUCZYNA

DAWNYMI W POLSCE.



który z Włoch albo Francyi przyniesion, zwano i zową
przodki herbu tego **Kruczynami** w onych krainach.
Napierwszy przodek tej familii tu zajechał w r. 966,
Villibalinus Gallus, o czem świadczy katalog.

O tym pisał *Janicius* wiersze w te słowa:

*Primus Gnezna tuum conversa vocavit ovile,
Gallus innocuum Villibalinus iter.
Nobilitate patrum clarus, virtute sed ipsa
Clarior, et sancti dotibus ingenii.*

Był wzięt roku 966, umarł 970, w Gnieźnie pochowan;
po nim nastal *Hatto seu Hanno* z domu Kolumna.

Tegoż klejnotu wieku mego przyjechał tu był opat
kaszteński, *cistercién. ordinis*, który z wolą papieża
Grzegorza trzynastego, za panowania Stefana króla, dla
reformowania klasztoru tej reguły, *nomine Edmundus
Crucinus*, doktor z Sorbonii, paryskiej akademii, ma-
jąc przy sobie pięć zakonników, professów klarewał-

skich, dwakroć klasztor objeżdżał, i kapitułę prowincyalną, a ze wszystkimi opaty
swego zakonu w Wągrowcu roku 1580, *ad 19 Junii* celebrował, każdy musi zeznać,
kto go widział a kto go słyszał mówiąc, że była w nim *summa prudentia et sagacitas,
invictus contra adversantes animus, inexhausta doctrina, comitas autem mire placidissima
etc.* *Villibalinus* nie używał tylko krzyża, ale potem przodkom tego Edmunda opata
przydano gwiazdę, jako sam o tem sprawę dawał, gdy się z nim widział w Wągrowcu,
za opata Dzierzanowskiego z domu Gozdawa.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

TRĄBY,



który tu przyniesion z Włoch, acz dla dawności jego w Polsce, Długosz pisze o przodkach aby mieli być *genus polonicum*, wszakoż się tu pokazuje z niektórych skryptów dawnych kościelnych, jako niżej obaczysz, że jest *advena*; używali trąb czarnych oprawnych we cztery sztrefy, każda złota w polu białem. A tak przypatrzysz się własności herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja znać mogę, albo o niem wiedzieć w tak szerokiem królestwie.

Znacznie opowieda katalog JORDANA biskupem poznańskim, pisząc o nim w te słowa: *Jordanus nobilis Romanus electus, anno 971, fuit annis 31, mortuus anno 1002*. Długosz pisze, że *mortuus in Brandenburg, ibidem sepultus, in cujus locum Timotheus successit de familia Columnarum*.

Wspominają także dawne listy klasztorne *Jordanum Henricum notarium regis Boleslai*, w roku 1039, wszakoż jeśli właśnie tej familii Trąb, tego nie dokłada.

MIKOŁAJA TRĄBĘ arcybiskupem gnieźnieńskim opowieda katalog, że był wzięt po Mikołaju z domu Śrzeniawa w roku 1411.

Był to syn Wilhelma Trąby, matki Helźbiety, o którym tak pisze, że był *pius in omnes, liberalis et munificus in egenos, natura mansucta et benigna*. Był wzięt po Mikołaju Kurowskim z domu Śrzeniawa, z arcybiskupstwa lwowskiego i z podkanclerstwa koronnego, ten kolegium Mensyonarzów w Gnieźnie naprzód fundował.

Ten *in constantinen. concilio regnum Poloniae et fama nimia, sua liberalitate et virtutibus, quibus plurimos anteibat, decoravit*, a tak był barzo wsłynął między wszystkimi na tem koncyljum, iż wiele głosów miał, którzy nań wotowali aby był papieżem. Z tegoż koncyljum zjednał ten tytuł arcybiskupom gnieźnieńskim, że się każdy z nich pisze *Primus Regni* i sam się napierwej tak pisać począł.

Ten kościół Panny Maryi z Rudy do Wielunia przeniósł, rządnie pobudowawszy opatrzył.

Ten kościół w Moskorzowie na przyczynę Klemensa z Moskorzowa kanclerza koronnego dziesięćciami udarował, po Cykarzewie, Milanowie, Kakawie, Grabowie, i po inszych. Zawsze był chor na tej stolicy, a gdy jechał starać się o pokój z Węgry, we wsi Lubicz w dyecezyi *stigonien.*, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, czwartego dnia grudnia umarł, w poniedziałek, roku 1422. Był dwanaście lat na arcybiskupstwie miesięcy siedm. Ciało jego słudzy przywiezli do Gniezna, a w wielkim kościele przed grobem świętego Wojciecha pochowano, dosyć uczciwie i dostatecznie. Po nim został Wojciech Jastrzębiec tejże familii. O tymże Mikołaju arcybiskupie pisał *Janicus* te wiersze:

*Hunc fieri papam voluit Constantia, vari,
Munifici, placidi, mota favore viri.
Metropoles uno ille duas accipit in anno,
Dignus fortunae prosperitate suae.*

JANA JORDANA wspomina *epitaphium* u świętej Katarzyny kasztelanem bieckim, spiskim, oświęcińskim starostą, i wielkim rzańcą krakowskim; umarł roku 1507. Pisał się de Zakliczyn. Ten żupy w zastawie trzymał, które król Zygmunt od niego, za sprawą Bonara mieszczanina krakowskiego, czternaścią tysięcy czerwonych złotych wykupił, w roku 1504.

MIKOŁAJA JORDANA kasztelana wojnickiego, starostę spiskiego, wielkiego rzańcę krakowskiego, tamże *epitaphium* opowiada, w roku 1521. Był i kamienieckim starostą, pisał się de Zakliczyn.

JORDANA wspominają niektóre skrypta domu Tarnowskich, który pojąwszy do stanu małżeńskiego córkę Spytkę Tarnowskiego wojewody krakowskiego, wziął po niej Mielsztyn i inne imiona, i mieni go kasztelanem wojnickim, wszakoż jako dawno, w tym skrypcie nie omienia.

Tamże w tym kościele u świętej Katarzyny opowiada *epitaphium* WAWRZYŃCA SPYTKA JORDANA z Zakliczyna na Mielsztynie, kasztelana krakowskiego, starostę przemyskiego, kamienieckiego i czechowskiego, który mając wieku pięćdziesiąt lat, umarł w Mogilaniech jedenastego dnia marca, roku 1568.

Ten miał za sobą Sieniawską wojewody ruskiego córkę, Mikołaja, z domu Leliwa, z którą zostawił te córki: Naprzód Helżbietę Bonarową, która potem była za Ligenzą kasztelanem wiślickim; od niej byli dwa synowie i dwie córce, jakoś czytał pod Półkoziem.

Anna Zebrzydowska wojewodzina kaliska. Od tej zostali synowie i córki, jakoś czytał pod Radwanem.

Magdalena, która była naprzód za Wapowskim, potem za Sobkiem z Sulejowa, kasztelanem sędomierskim, z tym tylko córkę jedną zostawiła.

Barbara, która naprzód była za Piotrem książęciem Zbarawskim, wojewody trockiego synem, nie miała z nim potomstwa. Po śmierci jego szła za Zborowskiego Andrzeja marszałka nadwornego i starostę radomskiego, z którym potomstwo zostawiła, syny i córki.

Zofia Samuelowa Zborowska, która zostawiła potomstwo Alexandra i Samuela syny, i córki.

Z tegoż domu wieku mego byli trzej rotmistrze Jordanowie bracia stryjeczni, wszyscy mężowie sławni i fortunni, jako naprzód:

SPYTEK, którego sprawą, szczęściem i męstwem, mogę równać do drugiego Scypiona rzymskiego; czytałeś pod Jastrzębcem o wielkiem męstwie jego pod Tezowem, albo u Lubiszewa z Gdańszczany, także pod herbem Koźlarogi albo Jelita, iż z Jana Zamojskiego poczem, mając go pod swą sprawą, który natenczas był podkanclerzem koronnym, naprzód się z nim a z Węgry które miał pod swą sprawą o nieprzyjaciela uderzył gwałtownego, potem przez wszystek on czas, póki się one tumulty nie uspokoiły, w każdej potrzebie z nieprzyjacioły onymi, jako sobie mężnie poczynał, toć napotem historya powie.

Tegoż Chryzstof Warszawicki *in oratione ad Stephanum regem* z męstwa wielkiego i znacznych posług opowiada temi słowy:

Nam et tum cum in castris manebas fere singuli dies hostibus aut captis aut interfectis novis gratulationibus celebrabantur, et post discessum tuum Joannes Zamojscius regni cancellarius et exercituum tuorum imperator, vir perpetuae laudi, et maximis muneribus obeundis in r. p. natus, tot hostibus captis, tot interfectis, tot continuis vigiliis famae fatigatis, suam et exercitus tui perseverantiam ita probaverat, ut non modo legatis moschoviticis ad conficiendam pacem stimulo fuisse, verum etiam universae Moschoviae terrorem injecisse, dici et videri queat: praesertim cum Spitkone Jordano praefecto, vetustate generis et spectata virtute commendato, certo militum numero, in poeniciora Moschoviae immisso, agrisque vastatis et hostium occisis plurimis, armorum suorum vim et terrorem in ipsam Novogardiam intulit etc. Wiele na różnych miejscach, a potem w historyi szerzej o nim czytać będziesz.

JAN JORDAN, który na Podolu za panowania Zygmunta Augusta rotmistrem będąc, kiedy z Bohdanem Mikołaj Mielecki z ludźmi służebnymi, którzy na ten czas na Podolu byli, na państwo utraconego prowadząc jechał, a trafił wielkie wojsko Wołochów, Turków, Greków, Serbów etc., bacząc lud wielki, a ku temu niechętnie Wołochy Bohdanowi, obrócił się nazad do ziemi swej wojewoda podolski. Co bacząc nieprzyjaciel, rozumiał aby lud miał być strwożony dla wielkości ich, poczęli nacierać na Polaki, którzy w sprawie uchodzili. Naprzód się z nimi przyszło potkać Jordanowi, który w rocie swej miał towarzysze powinne swoje, ludzie młode. Tam nad nadzieję wszystkich, jako mężnie rozniósł rotą swoją onę gromadę wielką pogan, toć napotem historya powie, i wiele inszych znacznych spraw tam jego obaczysz. Miał za sobą Podfilipską z domu Piława, z którą potomstwo zostawił.

JAKÓB, trzeci rotmistrz wieku mego na Podolu, był mężem sławnym i fortunnym tamże w tej ziemi, z temiż wyżej pomienionymi nieprzyjacioły wiele a mężnie czynił. Ten z rotą pieszą wielką pracę z niebezpieczeństwem zdrowia, k'woli sławie nieśmiertelnej używał, o czem ci potem historya powie dowodnie. Miał za sobą Herbortownę, kasztelana bełskiego córkę, z którą potomstwo zostawił.

Dom **Stojewskich** w krakowskim województwie starodawny, którzy też byli właścicieli **Jordanowie**, i tamże się u świętej Katarzyny chowają. Wspomina *epitaphium* Jana **Stojewskiego**, który zmarł r. 1513.

Wawrzyńca, tamże opowiada *epitaphium* temi słowy:

Generosus Laurentius Stojewski, prisca religionis vir, hic cadaver suum posuit, qui anno aetatis suae 42 vitam commutavit, die 15 Martii, anno 1567.

Swierczowscy w lubelskim województwie; opowiada *epitaphium* w Lublinie Jana u ś. **Stanisława** pisane temi słowy:

Joannes Swierczowski, castellanus vislicen. capitaneus lublinensis, nec non supraemus capitaneus magni ducatus Lithuaniae, obiit anno 1528.

Tego **Kromer** wspomina *in oratione funebri Sigismundi Primi regis* w onej orsząńskiej bitwie fortunnej, temi słowy:

Constantino Ostrogio principe, et Joanne Swierczowio ducibus, octoginta Moschorum bellatorum, qui omnem nostrum exercitum, non modo protertere posse videbantur, verum etiam Borystenem tranare passi pecudum in modum flagris abigere in Moschoviam destinerant, ingenti strage interfecta esse: ita ut desideratorum numerus ad quadraginta fere millia pervenisse, vel certe duo et triginta millia superasse dicatur etc. etc.

Warzycey dom na Podgórzu starodawny i znaczny.

Brzezińscy tegoż herbu na Podgórzu; **Marcin** był kanonikiem krakowskim.

Dom **Winarskich** tamże na Podgórzu. Z tego domu dwaj bracia pozywając się jeden z drugim, rzekł temu, którego zwano **Aniołem**: Poczekaj panie **Aniele**, ujrzysz że cię **djabł** z **Goźcejowej** wyżenie; a gdy na nim prawo przewiódł, to imię od wszystkich otrzymał.

Dom **Kowinickich** w przemyskiej ziemi, dawny i znaczny.

Dom **Miekickich** w przemyskiej ziemi, starodawny i znaczny. Był **Zygmunt Miekicki**, który miał synów trzech, naprzód:

Andrzeja wojskiego **lubaczowskiego**, który z **Podhorecką** z domu **Byliny** zostawił syna **Chrzysztofa** i córki trzy. Naprzód **Annę** i **Magdalenę**, które były za **Porudeńskimi**. **Zofią Bąkową** chorążyną **kamieniecką**.

Chrzysztof pomieniony był wieku mego mężem znacznie **rzeczypospolitej** zasłużonym, w czem to jasnie po nim znała w one *interregna* i **tatarszczyzny**. Zostawił z **Anną Konienską Misopadowną**, **łowczego sędomierskiego** córką z domu **Łabędź**, te syny:

Hieronima młodzieńca **godnego**, który w cudzych krainach na nauce od niego był chowan.

Andrzeja i **Jana**; córki: **Zofią**, **Helżbietę** i **Annę**. Po teź **Misopadownie** wziął w **sędomierskiej** ziemi majątność **niemałą**: **Włochy** i **insze wsi** przyległe. Potem miał drugą żonę, po tej **Anny** śmierci, **Broniewską Annę**, **podkomorzego** **poznńskiego** córkę, z którą zostawił **Chrzysztofa**, **Stanisława** i córkę **Barbarę**.

Stanisław Miekicki, który w **postronnych** ziemiach lata swe trawił i męstwo w **potrzebach** znacznych **pokazował**, zostawił z **Kołucką** z domu **Pomian** syna **Jana** i **dwie córce**.

Stanisław Miekicki na Podolu i w Litwie majątność ma nabytą, mąż w sprawach r. p. godny i zasłużony.

Walenty Miekicki między Kozaki Nizowemi czas długi mieszkał; zabity w Wołoszech przy Iwonii gospodaru wołoskim, od Turków w r. 1574.

Pakoszewscy w sanockiej ziemi, jako Ferens, Filip, Jurek, Piotr. Drudzy używają Radwana.

Końkowie w bieckim powiecie.

Falezewscy w kaliskiem województwie, dom starodawny, był jeden wieku mego starostą kobrzyńskim i pińskim.

Dom Sośnickich tamże w kaliskiem województwie, starodawny.

Koźniccy tamże z kaliskiego, dom starodawny, wszakoż ci tam używają róży między trąbami.

Czaszyńskiego opowieda *epitaphium* w Warszawie u Panny Maryi dziekanem łowickim, kanonikiem krakowskim, który umarł w r. 1538.

Inszych domów wiele jest w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE SUCHEKOWNATY,



który ma być trąba jedna czarna, oprawna w polu czerwonym z krzyżem. Tu jest w Polsce herb nabyty, tak niektórzy powiadają i tak twierdzą, żeby mąż tej familii Trzech trąb przeciwko Prusakom będąc hetmanem od księcia mazowieckiego, pogromiwszy pogany, męża jednego, który w tej tam potrzebie wiele z nieprzyjaciół czynił, do herbu swego przyjąć miał, wszakoż mu nie dał tylko jedną trąbę a krzyż, i w onymże kraju zjednał znaczne opatrzenie, jakoż w Mazowszu około Ciechanowa wiele szlachty tego herbu używa; drudzy też mienią, aby także z Niemiec miał być przyniesion. A iż niemasz nic pewnego o tem u żadnego historyka, tylko je Długosz wspomina, przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz o tych, którzy go wieku mego używali, które znać i wiedzieć o nich mogę.

W powiecie ciechanowskim wieś Suchekownaty, w której wiele szlachty herbu tego używają. Z tamtejsze się przodkowie pisali, acz i w tym wieku jeszcze potomstwo ich Kownackimi się zowie. Dom już ten barzo w onym kraju zdrobnił w dobrem mieniu, wszakoż mężowie między nimi wiele i sławni bywali, gdy się który na sprawy rycerskie ukazał, czego wielkie podobieństwa masz na tych, którzy w różnych województwach majątności mają, jako byli wieku mego Milanowscy w krakowskiem województwie. Był Jan Milanowski mężem sławnym i rotmistrzem fortunnym do Moskwy za panowania króla Stefana. Umarł nie mając potomstwa. Siostry majątność w domy różne roznieśli.

Na Podolu Milanowscy mężowie sławni i dom starodawny, tegoż herbu używali. Takto o jednym powiedali za rzecz prawdziwą, że był *a natura eunochus* i potomstwa nie zostawił.

Dom Uhrowieckich, z którego mego wieku byli mężowie znaczni, jako Mikołaj, który był rotmistrzem do Moskwy, pode Pskowem z rotą swą u szturmie znacznie się okazał, i w wielu inszych potrzebach. Był potem podstarościm krakowskim.

Brat jego był mąż także znaczny, w poselstwach na sejmy od rzeczypospolitej bywał i wiele zasług jego potem na swem miejscu obaczysz.

Dom Drąbińskich w plockiem województwie w małym Drąbinie. Był Piotr Kania mąż dobry i syny męże dobre zostawił.

Kaznowscy w powiecie lubelskim, zowią je Sopotami, piszą się z Stępkowa, dom rozrodzony.

Słowikowscy z makowskiego powiatu. Był w Litwie Jakób w powiecie luckim i tam zostawił potomstwo.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE GRZYMAŁA,



który przyniesion z Niemiec do Polski. Używali przodkowie wież czerwonych w polu żółtem; niektórzy noszą męża zbrojnego w bronie z mieczem dobytym, drudzy ani bronie, tylko samych wież używają. Długosz pisze o przodkach że bywali *viri probi* etc. W Niemcech tego herbu barzo wiele domów znacznych używa, we Włoszech, Hiszpanii etc. etc. Wywodzi też to potomstwo tej familii, że przodkowie ich, jeśliż są przychodniowie do Polski, tedy jeszcze z onymi napierwszymi pany, jako z Lechem, gdyż jego proklama Grzymała samo to ukazuje, że to nie jest niemieckie ale słowieńskie *vocabulum*. Tem też tego probują, iż w tych krainach, z kąd Słowacy wyszli, jest familij barzo wiele, co tego herbu używają, wszakoż tego żaden dowodnie powiedzieć nie może, jako dawno do Polski zaszedli przodkowie, tylko tej familii wielkie rozrodzenie i domy możne były wieku mego, jako to sam niżej czytając obaczysz.

Niektórzy powiedają, że przodek ten który tu był zaszedł, miał nazwisko Zylberswech; ten prze dzielne męstwo nabywszy wielkiego opatrzenia od królów walecznych, tu został, i potomstwo zostawił.

Wspomina katalog ŚWIDRYGIERA biskupem kruszwickim, wszakoż go kładzie narodu niemieckiego, w roku 1129. Był wzięt po Bałduinie Francuzie z domu Pięć róż, żył na biskupstwie lat dwadzieścia pięć. Umarł roku 1156, w Kruszwicy pochowan. Po nim nastął Tenaldus Włoch, który był przeniósł stolicę biskupią z Kruszwice do Włocławia.

PAWŁA biskupem poznańskim opowiada katalog w roku 1122. Żył lat trzydzieści i trzy, był wzięty po Marcinie z domu Doliwa, umarł roku 1155, w Poznaniu pochowany, po nim obran Boguchwał z domu Róża.

DOMARATA biskupem poznańskim opowiada także katalog. Był wzięty po Andrzeju z domu Zaręba w roku 1242. Żył lat na biskupstwie trzydzieści. Umarł w roku 1272. Po nim nastął Jan z domu Doliwa.

PRZECŁAWA biskupem wrocławskim opowiada katalog i Długosz; był wzięty z kanonii tamże, wspomina to Długosz że był Polak, pisał się z Pogorzela, był barzo bogobojny i cnotliwy biskup. Na ten czas, gdy był w Bononii na nauce, sama go kapituła dobrowolnie na tę stolicę obrała, dnia piątego maja roku 1244.

JANA arcybiskupem gnieźnieńskim opowiada katalog; mianuje go Suchy wilk. To było w roku 1372. Ten będąc *decretorum doctor, decanus cracovien., canonicus gneznen.* i kanclerzem koronnym, był wzięty za koadjutora od Jarosława Bogorye arcybiskupa, wuja swego rodzzonego, od Grzegorza jedenastego tego imienia papieża, za przyczyną Ludwika króla polskiego, także Gwilhelma kardynała powinnego tego papieża, dwudziestego czwartego dnia maja miał wszystkie swe rzeczy postanowione w nowej wsi u Awinium, a konkludowane były w Awinium.

Jarosław tylko był sobie zostawił do żywota dwa klucza, kaliski i kamieński; wjechał na arcybiskupstwo we wtorek, dnia pierwszego czerwca, roku 1373. Był to syn Przecława wojewody kaliskiego, żył na arcybiskupstwie lat dziewięć, piątego dnia miesiąca kwietnia wpadł w niemoc, w sobotę wielkanocną po zachodzie słońca, roku 1382, we Zninie, i tamże umarł, w Gnieźnie pochowany, po nim nastął Bodzęta z domu Szeliga.

O tym pisał *Janicius poeta* te wiersze:

Quid clerum Suchivilcze praemis furiosus in ira?

Cognatos tantum natus amare tuos?

Anne tibi mores concessit avunculus istos,

Concessit tanti cum tibi jura loci.

Wielką możność przodków herbu tego historye opowiadają, o czem czytaj u Kromera księgi czternaste, u Miechowity trzecie. Wspominają Grzymałę Olesznickiego, kasztelana kostrzeńskiego, Domarata generała Wielkiej Polski, i wiele przy nich mężów sławnych tej familii, którzy przeciwko Nałęczom wojska wielkie zbierali, i znaczny odpór im dawali. O czem czytaj u Kromera list 350.

Tak te dwie familie z sobą zaważnione były barzo, aż sam król Władysław Jagiello zjeżdżał do Wielkiej Polski, a one wielkie zajęcia między niemi porównywał.

De Strzelce od Pacanowa wspominają różne listy wiele ludzi możnych tego herbu, jako DOBROGOSTA kasztelana wiślickiego, w roku 1302.

BRONISŁAWA de Strzelce kasztelana żarnowskiego, i inszych nie mało.

DOMARATA sędziego poznańskiego wspomina Kromer w księgach ósmych, w roku 1242, dla tego, że społecznie z Bogumiłem wojewodą poznańskim, z Cekundem kasztelanem gnieźnieńskim, i z Tomaszem poznańskim kasztelanem, *conspiravit* na Bole-

sława Łysego syna Henryka nabożnego. O wielu inszych ludziach możnych tej familii czytać będziesz w historii.

Wiekę mego od tych pomienionych przodków były te domy możne: jako naprzód w Wielkiej Polsce dom **Potulickich**. Wspominają Piotra skrypta niektóre wojewodą kaliskim, od którego był został tylko jeden syn, który potem zostawił kasztelana kamieńskiego i kasztelana rogozińskiego, zostało potomstwo ich.

Piotr wojewoda brzeski wieku mego był, który zostawił z Orszulą Lwowską, kasztelana kowalskiego córką, syny. Po tejsze Lwowskiej wziął Sierpe i Sarnów na do-brzyńskiej ziemi, był naprzód kasztelanem przemeckim, potem wojewodą plockim, a po śmierci Jana z Służewa wojewody brzeskiego wuja swego rodzonego, nietylko woje-wództwo, ale i wszystkie dobra ojczyste jego nań przypadły.

Piszą się de Złotów, de Chodziesz, a to są miasteczka niepodłe na Krainie, i zamki przy nich obronne.

Dom **Grudzińskich** tamże w Wielkiej Polsce, dom starodawny i możny, był wieku mego Andrzej Grudziński, który zostawił syna Stefana, chorążego kaliskiego, męża w służbach rzeczypospolitej godnie zasłużonego, który zostawił te syny: Zygmunta, Janusza kasztelana krzywińskiego, Stefana kasztelana nakielskiego, i Andrzeja. O inszych tam prze dalekość wiedzieć nie mogę.

Dom **Garwaskich**, na Kujawach i w plockiem województwie dzielnice swe mają, dom znaczny. Był wieku mego Jeronim kanclerzem, gnieźnieńskim, krakowskim, plockim kanonikiem, umarł roku 1583.

Dom **Kazanowskich** w lubelskiem województwie w łukowskim powiecie staroda-wny, wspominają niektóre historye Dominika Kazanowskiego, dla tego, że był uwiódł króla Kazimierza z przegranej bitwy u Chojnic, a do Bydgoszczy doprowadził, za co był znacznie od tego króla uczcion i udarowan. Jego ciało leży u Barnadynów, nad którym były wiersze pisane w te słowa:

*Si laus est socium a belli servare periculis,
 Defenso major gloria rege venit.
 Namque ubi Casimirum bello vicere Pruteni,
 Ac densa regem circuire manu,
 Defendi trepidum incolumemque ex hoste reduci,
 Chojniciti campis Bidgostiam tuli.
 Me tamen huc tumulo sorpsit mersitque profundo
 Mors inimica malis, mors inimica bonis.
 Sed virtus viget, eruditque mea acta Polonos,
 Quo regi haud debent corde placere Deo.*

Był podkomorzym króla pomienionego, radomskim, niepołomskim starostą, umarł roku 1485. Miał synów czterech.

Stanisława podkomorzego lubelskiego i sędziego sędomierskiego, który z Sienińską z domu Dębno zostawił syna Marcina, rotmistrza i męża sławnego.

Mikołaj drugi syn wyżej pomienionego podkomorzego umarł *sterilis*.

Henryk trzeci, który był w Turcech w pojmaniu lat dwadzieścia, od Turczy na onego, który go był pojmał przywiezion do ojczyzny, i tak z sobą pospołu aż do śmierci mieszkali jako bracia w miłości.

Bartosz czwarty, sędzia łukowski, był dworzaninem króla Zygmunta, ten z Markuszewską zostawił synów czterech.

Jana, który był podsędkiem łukowskim, ten trzymając plebanią w Kozim Rynku, na syna kościół sprofanował, i sam wiarę albo sektę Kalwinową rozszerzał.

Mikołaja, który z Korycińską z domu Topór starosty przedeckiego córką zostawił synów trzech.

Andrzeja, z Krzeczowską z domu Wręby zostawił syna i córki trzy.

Pawła, który w cudzych ziemiach czas długi będąc, do ojczyzny przyjechawszy, znacznym był dworzaninem króla Augusta.

Dom **Grzymułtowskich** na Pałukach starodawny, z Wilamowskimi jednej dzielnice; był Janusz Grzymułtowski mąż sławny, siły wielkiej, ten króla Zygmunta prowadząc na Łysą górę do świętego Krzyża, chcąc się królowi przysłużyć, sobie nie folgując, barzo sobie przez prawie uczynił, potem się zaniemógł i umarł.

Drugi był starostą drahimskim w Kaszubiech, mąż sławny także, będąc w Węgrzech z Jeronimem Laskim, wiele z nieprzyjacioły królestwa onego czynił.

Janusz, Mikołaj Grzymułtowski, już prawie ostateczny potomek domu tego, był wieku mego, od Dzierżanowskiej z domu Gozdawa, rodzonej siostry opata wągrowieckiego, o którymś czytał pod herbem pomienionym, *adolescens nobilis*.

Dom **Smerzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny, był wieku mego Piotr wojewodą inowrocławskim, umarł roku 1582, zostawił potomstwo syny.

Dom **Kobylnickich** w krakowskiem województwie, czytaj o Jakóbie u Kromera księgi 16.

Dom **Goślickich** w płockiem województwie znaczny i dawny, jako wspomina list Semowita książęcia mazowieckiego w roku 1392 Henryka Goślickiego męża onemu panu zasłużonemu; list drugi tegoż Henryka zaleca znacznie w sprawach rycerskich, gdy był ślan od pana swego z niemalem wojskiem do Prus.

Grzymisława de Goślice u tegoż książęcia opowieda list kanclerzem.

Mikołaj Goślicki na miejscu Sieprskiego mając niemaly poczet ludzi na początku panowania króla Zygmunta, u Proboszczowie w ziemi płockiej wiele Krzyżaków poraził.

W regestrze wojska porażonego pod Sokalem, dwu Goślickich zabitych w księgach kancelaryi napisano. Często z domu tego na Podolu męże znaczne ludzie rycerzcy wspominają.

Tegoż domu Frąć Goślicki z równym poczem ludzi o nierówne się tatarskie wojsko pokusił, wtem był rozgromion od wielkości i pojman, za panowania Zygmunta Augusta, dawał za się wielki okup, tając nazwiska swego, ale był zacz i kto był od Żyda był wydan. Zatem z furją pogańską i wyrzucaniem na oczy niezliczone bitwy, któremi je za Pretwica, za Herborta starostów barskich porażał, zatem go w sztuki rozsiekali na górze w polach podolskich, którą górę od tego czasu Mogiłą Goślickiego zową. Tam pohańcy krwią jego szable sobie mazali i szaty na sobie, ciałem się jego dzielili, po małej sztuczce rozbierając, bo to ich jest obyczaj, gdy męża jakiego sławnego zabiją, albo jako dostaną po myśli, prosząc sobie szczęścia od Boga takiego jako on miał, w mieszkach ciało albo krew jego przy sobie noszą.

Za pamięci naszej, także i przed oczyma naszymi byli ci mężowie znaczni, jako Marcin Goślicki, archidyakon płocki, był przykładowy kapłan i dla godności wielkiej królom panom swym znajomy, w łasce u królowej Bony, której się dobrze zasłużył. Było przed nim inszych trzech kapłanów, prałatów godnych.

Wawrzyniec Goślicki, dziekan płocki na dworze królewskim, więcej *meritis* niżli piórem mojem może być zalecony; bywał w poselstwie w Węgrzech, w Niemcech, w Szwecyi, w Prusiech, wszędy *cum dignitate* panów swych odprawował i z pożytkiem r. p. Więcej potem zasług jego w historii czytać będziesz.

Paweł Goślicki brat jego rodzony, kanonik krakowski, godny także prałat; brat ich trzeci, podsędek ziemie płockiej, zostawił z Koziebrocką potomstwo.

Jan Goślicki podczaszy brzeski, na Kujawach mąż znaczny. etc.

Troszczeńskich dom w Mazowszu. Był jeden starostą łomzińskim, zostawił synów dwu, Piotra i Mikołaja, męże godne i krain postronnych świadome.

Dom Zamojskich. Był Tomasz sędzia zebrowski i ostrołęcki, którego potem syn na tymże urzędzie ziemskim w onym kraju. Jan brat jego sekretarzem królewskim, mąż godny i zasłużony. Stanisław chorążym łomzińskim.

Dom Siemianowskich, w gostyńskim powiecie starodawny. Był jeden pisarzem ziemskim tamże, potem syn Tyburcy na jego miejscu, które mu ojciec spuścił dla skażenia oczu, które acz miał przeźroczyste, wszakoż na nie nie widział; był cześnikiem tamże. Symon był chorążym rawskim. Szczęsny podstolim był gostyńskim. Augustyn, ten sobie w pokoju zasiadłszy, o żadne urzędy ziemskie nie dbał, tylko jako drugi Midas złoto rodząc wioski skupował.

Dom Grabowieckich starodawny w Wielkiej Polsce, u których był Gabryel starostą mławskim i ochmistrem królowej. Od brata jego Stanisława był syn Sebestyan, który na dworze króla Augusta z młodości dostatecznie służył, był mąż godny, w sprawach rzeczypospolitej biegły, w cudzych ziemiach na naukach bywał, miał za sobą Czermieńską z domu Jelita *alias* Kozłarogi, która się z młodości wychowała w fraucymerze królowny Anny, tej która potem była królową.

Dom Oleskich starodawny w Wielkiej Polsce. Był wieku mego Jan Oleski podstolim królowej Anny, z fraucymeru teje królowej pojął Barbarę Szczepiecką z domu Leliwa.

Dom **Mniszewskich Ksztanów** w płowieckiem województwie starodawny.

Dom **Bieganowskich** w Wielkiej Polsce w poznańskim województwie starodawny. Był wieku mego **Wojciech** kanonikiem poznańskim. **Stanisław** brat jego dworzaniem i trucezaszym króla **Stefana**. **Mikołaj** w Węgrzech zabity, mąż sławny i żołnierz prawy.

Dom **Rybskich** w gostyńskim powiecie starodawny; był jeden podstolim tamże wieku mego.

Dom **Czapskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny. Był **Andrzej** wieku mego podśędkiem ziemi onej, mąż zasłużony rzeczypospolitej, na sejmiech posłem bywał i na innych zjeżdżiach. Zostawił z **Skarpkówną** z domu **Cholewa** potomstwo.

Andrzej synowiec jego był harcerzem króla **Stefana**, mąż sławy i pamięci godny; był potem rotmistrzem do Moskwy, miał wybrańce, umarł roku 1582.

Domarat Czapski był mężem w prawie uczonym i godnym w posługach rzeczypospolitej i inszych wiele. Dom to rozrodzony; tych przodkowie z **Czerwonką** rotmistrzem krzyżackim wielkie burdy wiedli, mężny mu odpór dawali, potem go pojmawszy obiesili, wiele znacznych zasług ich godnych pamięci potem ci historia powie.

Dom **Baranowskich** starodawny w sędmierskiem województwie, ludzie rycersey, mężni, sprawni bywali. Był wieku mego **Stanisław Baranowski**, który w onym kraju z wielkiej miłości od wszystkich sąsiad niemal niesnaski między nimi porównywał, i insze przyjacielskie sprawy stanowił z wielką pochwałą, zostawił potomstwo syny i córki.

Dom **Siedleckich** na Krainie starodawny i znaczny, bywali w onym kraju urzędniki ziemskimi.

Dom **Sojeckich** w rawskim województwie starodawny.

Dom **Chwalikowskich** z Wielkiej Polski starodawny, z których był wieku mego podrząńczym krakowskim.

Głogowscy w plockiem województwie. Był jeden wieku mego dziekanem plockim, kanonikiem pułtowskim, człowiek uczony; grecki, żydowski język tak jako łaciński doskonale umiał i rozumiał, był kapłan przykładowy.

Zasacy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Grzymałowie w Mazowszu dom rozrodzony, z którego był jeden podstarościm przemyskim za **Jordana Spytka** kasztelana krakowskiego i starosty tamże, tegoż był syn **Jakób** rotmistrz i mąż sławny, który w wielu potrzebach z nieprzyjaciół różnymi bywał, mężnie z nimi czynił. O czem ci potem historia powie.

Dom **Turzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny. **Brykacz** na Kujawach wziął dział, **Stanisław** na Ukrainie; był **Mikołaj Turzeński** kanonikiem poznańskim.

Prądeńskich dom w Wielkiej Polsce starodawny, z których był **Matyasz** kasztelanem przemeckim, zostawił syna **Andrzeja** od którego został **Jeronim**, który zostawił synów dwu: **Jeronima** i **Alexandra**, z **Anną Gwiazdowską** z domu **Bogorya**.

Dom **Ludzickich** starodawny i znaczny w Rusi, jeden z **Skopycińską** zostawił potomstwo, drugi się ożenił na Wołyniu, ludzie cnotliwi, tam majątności nabyte mieli.

Borkowscy w sieradzkiem województwie, **Jerzy** i **Domarat** w sędmierskiem.

Swiszowscy w wiślickim powiecie dom starodawny.

Małachowscy w plockiem województwie dom starodawny i rozrodzony. Łukasz w Litwie od księcia Prónskiego miał opatrzenie.

Kaliborsey w Prusiech w powiecie olsztyńskim, z których był Maciej mężem godnym w sprawach rycerskich, także i uczonym, był pisarzem u Pieniażka kawalera.

Dobiecy w sieradzkim województwie, piszą się z Zaborowa.

Zalescy w zakroczymskim powiecie, dom starodawny.

Niegalewscy w Wielkiej Polsce, dom starodawny.

Budziszewscy tamże dom starodawny.

Gasińscy na Wołyniu dom znaczny, z Mazowsz wyszli.

Laguniowie w rożańskim powiecie dom rozrodzony.

Brodowscy w kaliskim województwie dom starodawny.

Odachowscy w radomskim powiecie, wyszli z łączyckiego, był Andrzej zakonnikiem reguły cysterskiej, *et cancellarius wągrovecen.* w roku 1582.

Radowicy w chełmieńskim powiecie dom starodawny.

Ostrowscy w czerskim powiecie, drudzy w sędomierskim od Stężyce.

Zbykalscy z lubelskiego województwa dom starodawny.

Inszych domów wiele jest w różnych województwach, o których prze dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE PRAWDZIC,



który przyniesion do Polski z Niemiec, *ex Rheni partibus*, a przyjąwszy w stan małżeński pannę rodziny możnej tego nazwiska i rodziny ostatecznego potomka, którzy nosili koło za herb, na którym misę na stół stawiają, po tej to nazwisko otrzymał i herb ten lew na hełmie trzyma, majątność wielką wziął, potem się znacznie rozrodził, o którego potomstwie aż do wieku mego czytać będziecie; używali lwa w polu białym z czerwonego muru. Pisze Długosz o nich, że bywali *in arrogantiam proclivi*.

W roku 1181 wspomina Długosz FRANKA biskupem wrocławskim, który był wzięty po Żyrosławie z domu Róża, za życzliwość Bolesława Wysokiego księcia, od Piotra arcybiskupa poświęcon, po nim został Jarosław tegoż księcia Bolesława syn, o czem czytają u Długosza według roku pomienionego.

JANA rzeczonoego *Altus*, opowiada katalog biskupem plockim; ten był wzięty po Gosławie z domu Gryf, będąc skolastykiem plockim, od Jakóba Świnki arcybiskupa gnieźnieńskiego poświęcon. Żył na biskupstwie lat czternaście, wzięty w roku 1296, umarł roku 1310. Po nim został Jan z domu Nałęcz.

MIKOŁAJA także opowiada katalog biskupem. Pisał się z Gulczewa, to było za panowania książąt Semowita i Janusza mazowieckich, od Urbana piątego papieża potwierdzon, nie był tylko lat dwie na biskupstwie, cierpiał podagrę czas długi. Umarł roku 1367. Był wzięty z kantoryi plockiej po Bernacie z domu Pobóg, po nim został brat jego rodzony Stanisław.

STANISŁAWA z Gulezewa opowieda katalog w r. 1367, zaraz po bracie wyżej pomienionym obran, za przyzwoleniem Semowita i Janusza książąt, od Urbana piątego tego imienia papieża potwierdzon, wspomina go być *virum integrum pudicicia corporis et pietate, in egenos et orphanos liberalem, etc.* Żył tylko nie całe dwie lecie na biskupstwie, umarł r. 1368, tamże w Płocku pochowan; po nim został Dobiesław brat jegoż rodzony.

DOBIESŁAWA rzeczonego SÓWKA, wspomina katalog za panowania tychże pomienionych książąt; o tym pisze, że naprawił kościół płocki, i wszystkich dochodów które byli sobie poczęli przywłaszczać szlachta onych krajów, przez prawo od nich dostał. Dobrzyńską ziemię o nieplacenie dziesięcin był zaklął, tylko trzy lata żył na biskupstwie, w Gorznie jadąc z Pułtowska, u stołu siedząc powietrze go ruszyło, trzydziestego dnia września r. 1371, zaraz nagle umarł, tamże pochowan, po nim nastął Stybor z domu Ostoja.

Tegoż czasu PAWEŁ wojewodę płockiego opowiadają dawne skrypta, był i starostą tamże. Ten był tak myśliwym, że tylko za parę ogar darował dwie wsi książętom, Kopystki i Mątvice u Łomży, którychby w tym wieku nie zapłacił trzydziecią tysięcy, a to był własny przodek dzisiejszych **Niszczyckich**, których jest dom w płockiem województwie znaczny i dawny a sławny.

Tegoż domu był ANDRZEJ wojewodą płockim, którego także dowodnie listy wspominają w r. 1460. Zostawił syna tegoż imienia, który był po ojcu wojewodą tamże, potem był bełskim, zostawił z Oporowską z domu Sulima synów pięć.

MIKOŁAJA wojewodę bełskiego i starostę tamże, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki, które wyniosły wielką część majątności z domu Niszczyckich, jako naprzód: Grabowiecką, starościna mławską, Sempelborską, podczaszyną łączycką, trzecią Sienińską, czwartą Kosobucką.

BARTOSZ, syn tegoż wojewody wyżej pomienionego, był kanclerzem płockim.

JAN, trzeci brat ich rodzony, który z Margorzatą Sierpską dwie córce zostawił, które nie małą majątność wyniosły z domu Niszczyckich, jako Kłoczewska, kasztelanka zawichojska, starościna małagoska, która potem szła za Gostomskiego wojewodzica rawskiego, i Piekarska.

PIOTR, czwarty syn tegoż wojewody, który z Magierowną z domu Szeliga jedną tylko córkę zostawił Helżbietę Łaszczową. Ten wiele a znacznie rzeczypospolitej służył przez wszystek czas żywota swego, w poselstwach znacznych od króla Augusta jeźdżał, jako do Baru królowej Bony z Wysockim opatem łączyckim, etc, i wiele innych posług odprawował.

CHRZYSZTOF, piąty syn tegoż wojewody, starosta ciechanowski i przasnyski, mąż sławy i pamięci godny, który za króla Stefana roty znaczne wodził, jako pode Gdańsk i do Moskwy, a jako sobie znacznie poczynął, toć napotem historya szerzej powie. Zostawił z Kosobucką kasztelana liwskiego córką potomstwo syny i córki.

ZYGMUNTA NISZCZYCKIEGO pamięć ludzka niesie, który pod Sokalem w przegranej bitwie wiele a mężnie z podziwieniem ludzi rycerskich z nieprzyjacioły czynił, bo gdy

był barzo ustrzelan od pogan, potem się do niego spieszyli chcąc go pojmać, czynił z nimi wiele wręcz. A gdy mu ręce ocięli, on stojąc nad bratem zabitym, onemi rękoma co tylko na żyłach wisiały, gdy z niego strzały wybierali, bił tak długo, aż go dobić musieli.

Z dawna to dom z męstwa sławny był i z innych spraw pocziwych.

Dom **Sierpskich**, którzy się piszą z Gulczewa, starodawny, i tak to rozumiem, że jednej dzielnice z domem Niszczyckich bywał; ten dom już za wieku mego szczedł w narodzie męskiej pleci, a byli ci ludzie znaczni, naprzód:

ANDRZEJ wojewodą rawskim, starostą plockim, którego zostały te córki, które majątność w różne domy rozniosły:

Margorzata Niszczycka, o którejś wyżej czytał.

Jadwiga Czarnkowska, generałowa Wielkiej Polski, starościna pyzdrska. Anna, która naprzód była za Kuczyńskim, potem za Zarębą a potem za Złotkowskim.

SZCZĘSNY, brat tego wojewody, był kasztelanem rypińskim; ten acz był zostawił dwóch synów, naprzód Piotra kasztelana rypińskiego, umarł *sterilis*.

ANDRZEJ, który po bracie był kasztelanem rypińskim, zostawił był syna Adama z Zofią Szczawińską, kasztelana sochaczewskiego córką, tegoż herbu; młodo umarł i insze przed nim bracia i siostry.

Anna, siostra pomienionych kasztelanów, córka Szczęsnego, Wolska, potem była za Piwem tegoż herbu, z obiema zostawiła potomstwo. Na tę połowica Sierpea i Okalew z przyległemi wsiami, majątność znaczna przypadła, też i Kiernozia, miasteczko w rawskim województwie.

Tychże wyżej dwóch pomienionych senatorów był trzeci brat, od którego zostały dwie córce; ten z Szczęsnym brał działem na poly Sierpe i Bieżun, Sarnów etc. Wzięła działem Helźbieta Jaruntowa, wojewodzina łączycka, Bieżun i Strzegi, insze wsi do nich. Nie zostawiła także tylko córki: Sobocką kasztelanę gostyńską, od której tylko jedna córka, a od niej hrabina z Górki wojewodzina poznańska, o którejś czytał pod Doliwą, a Latałska Januszowa, od tejże wojewodziny.

Druga, która wzięła działem pół Sierpea i Sarnów i insze wsi, była za Lwowskim kasztelanem kowalskim, miała syna męża sławnego i dworzanina króla Augusta znacznego, umarł *caelebs*. Zostały dwie siostrze: Sieniawska stolnikowa lwowska, i Urszula Potulicka, Piotra wojewody brzeskiego żona.

Dom **Latałskich** starodawny, którzy się piszą hrabiami z Labiszyna, ludzie znacznie zasłużeni r. p., jako za pamięci ludzkiej był i katalog wspomina JANA LATAŁSKIEGO arcybiskupem gnieźnieńskim, który był wzięt w r. 1537, po Andrzeju Krzyckim. Umarł r. 1540, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca sierpnia, o dwódziestej wtórej godzinie, w Gnieźnie pochowany.

Ten będąc kanclerzem królowej Helźbiety, trzymał gnieźnieńskie, krakowskie, poznańskie i łączyckie probostwa. Potem wzięt na biskupstwo poznańskie, na którym żył

lat dziesięć. Zatem za łaską Zygmunta pierwszego króla na arcybiskupstwo obran. *Vir singularis virtutis et humanitatis, omnibus benevolens, affabilis, in subditos omnes excellentis pietatis, rei publicae amator studiosus, aedificiorum archiepiscopatus, partim incendio, partim vetustate collapsorum hilaris restaurator, hidropisi in Skwierniewicze obiit die decolationis sancti Joannis Baptistae, aetatis suae anno 77.* Po nim obran Piotr Gamrat z domu Sulima.

JANUSZA LATALSKIEGO hrabię na Labiszynie, poznańskiego wojewodę i starostę człuchowskiego, wiele listów i pamięć ludzka niesie, senatora z:acznego i wielkiego miłośnika Rzeczypospolitej. Tego zostali trzej synowie: Stanisław starosta inowrocławski i człuchowski, który miał za sobą księżną pomorską, z którą zostawił tylko jedną córkę. Był to mąż zasłużony r. p. Ten był wziął działem Labiszyn miasto.

JANUSZA sławnego rotmistrza, który służąc Rzeczypospolitej, wielką majątność ojczyzną utracił. Miał za sobą Jarułtównę wojewodzaną łączycką, z którą zostawił dwie córce. Ten był wziął działem Łopienno miasteczko i insze.

JERZY, trzeci brat ich, który działem brał Dębnicę u Gniezna i insze przyległe. Zostawił potomstwo syny i córki.

Był brat tego wojewody stryjeczny kasztelanem łączyckim, którego też zostali synowie, mężowie godni i w sprawach r. p. biegli, ci się pisali z Latalic.

Włodkowie, dom znaczny w Rusi i możny. Był Maciej Włodek starosta kamieniecki; ten u Gojsca miasteczka, mając tylko sto koni rotyswej, gdy Wołochów przyciągnęło wojsko, w którym było więcej niż tysiąc koni, poczęli do miasteczka wielką mocą szturmować, do których on mając wielkie serce na tego nieprzyjaciela, chcąc im dać odpór, rocie się swej onej kazał gotować; poczęli mu się wymawiać towarzysze, mówiąc, żeć nierówno, pogubisz nas; on tylko z poczem sług swoich skoczył w ono wojsko wołoskie, począł ich mężnie rozgramiać, widząc towarzysze tak wielkie szczęście i serce mężne, nie żalując przy nim pomrzeć, wyskoczyli do niego ochotnie okrzyk uczyński, na głowę porazili Wołochy. Potem wiele posług i znacznego męstwa jego historyać powie.

Tegoż był syn Stanisław starosta halicki i kołomejski, który także z młodych lat rotysznacznie wodził, w potrzebach z niemi w wielkich bywał. Znacznie to mąż zasłużony był wieku mego r. p. Miał za sobą Zamojską kasztelaną chełmską córkę.

Dom **Kryskich** starodawny w plockiem województwie i na Zawkrzu etc. etc., których przodki opowiadają różne skrypta Rzeczypospolitej zasłużonymi. Naprzód Lwa dziedzica w Krysku, którego syn Ninogniew był wojewodą plockim w roku 1430. Miał z Boglewską to potomstwo: naprzód Katarzynę Narzymską, która miała Mikołaja kasztelana sieprskiego i Tomasza kasztelana plockiego Narzymskie.

Potem tenże wojewoda miał syna Jana który był kasztelanem zakroczymskim, zostawił z Lasocką z domu Dolega synów dziesięć: ośm ich umarło nieplodnych, tylko dwa zostawili potomstwo. Miał tenże kasztelan córek sześć.

Stanisław syn tego kasztelana zakroczymskiego, zostawił z Wituską dwie córce:

Helźbietę Wolską i Annę, syna jednego Jana, który z Wichorowską, pisarza ciechanowskiego córką z domu Lis, zostawił potomstwo.

Jakób, wtóry syn tegoż kasztelana, zostawił z Jagnieszką Czosnowską z domu Pierchała syna Floryana Kryskiego, który z Anną Wichorowską podsędką ciechanowskiego córką zostawił tylko jedyną córkę Zofią. Tegoż były siostry rodzone: Nietyksina i Jagnieszka druga.

Tenże pomieniony Ninogniew zostawił z Bartnicką z domu Dolega, wtórą żoną, to potomstwo: Annę Mińską, Małgorzatę Radziejewską, Dorotę Zieleńską i te syny:

Jakóba kanonika plockiego etc., Mikołaja, Bartosza, Stanisława, Piotra, który był starostą plockim; wszyscy zesłi *steriles*. Tego starostę był doktor lekarstwa przesadził. Był to człowiek serca wielkiego, w potrzebach znacznych bywał. Paweł brat rodzony tegoż starosty zostawił z Anną Srzeńską z domu Dolega to potomstwo: Annę Brzoszczyną, Barbarę Osuchowską, Małgorzatę z Rostkowa Kosteczyną kasztelaneką zakroczymską, Katarzynę, Jagnieszkę Uchańską wojewodnicową plocką, i te syny, naprzód:

Wojciecha podkomorzego plockiego, męża sławnego między ludźmi uczonymi i dobrze r. p. i królowi zasłużonego. Ten jeździł w poselstwie od Augusta króla *ad Pium tertium papam* i do książąt rzeskich, jako do margrabie brandeburskiego, do króla Filipa hiszpańskiego, gdy pojmował królową angielską. Potem do tegoż króla Filipa około postanowienia Baru po śmierci królowej Bony; tam iż mu nie podług myśli szło poselstwo, przyjechawszy do ojczyzny umarł w Pułtowsku, a w Drobinie miasteczku ojczystem pochowany, jako o tem świadczy to krótkie *elogium* temi słowy:

Albertus Kriski Sigismundi Secundi regis Poloniae succamerarius, dobrzinen. et mlaven. capitaneus, patricius polonus, juvenis decorus ac pulcer, generis nobilitate ac majorum suorum claritudine et virtutibus suis illustris, philosophia ac juris scientia linguarumque multarum peritia clarus, in disputationibus doctorum hominum acutus ac disertus, natura et arte eloquens, pauperum et oppressorum adjutor, justitiae et publici boni amator, qui legationibus ad papam, ad caesarem ac ad romanum, Hispaniae Angliaeque reges, ex dignitate perfunctus cum esset, seque ad r. p. recte administrandam pararet, amplissimisque magistratus sibi promissos a rege expectaret, maturo fato cum ingenti hominum dolore ex humanis sublatus est die 24 Novembris, hora 12 noctis sequentis in medio chorologio, anno 1566, aetatis suae 33, Pultoviae.

O tym te wiersze polskie pisał Jan Kochanowski:

Placzą cię starzy, placzą cię i młodzi,
Dwór wszystkim w czerni prze cię Kryski chodzi.
Albowiem dworstwo i ludzkość przy tobie,
W jednymże zaraz pochowano grobie.

Tenże temuż *epitaphium*:

Hiszpany, Włochy i Niemce zwiedziwszy,
Królowi swemu cnotliwie służywszy,

Umarleś Kryski, i leżysz w tym grobie,
 Nameś tu smutek zostawił po sobie.
 A iż płacz prózny i żalność w tej mierze,
 Tem większą i płacz i żalność moc bierze.

Szczęśny, brat rodzony tego Wojciecha, był wojskim plockim, był mąż w sprawach r. p. biegły, ale zbyt *pinguedo a natura* do wielu mu przeszkadzała; umarł *caelebs*.

Stanisław, trzeci brat ich, był wojewodą mazowieckim, zostawił z Małgorzatą Uchańską wojewody plockiego córką synów czterech: Wojciecha, Szczęsnego młodzieńce uczone, które kosztem niemałym w cudzych ziemiach na naukach chował; Pawła i Piotra, córki: Helżbietę i Barbarę.

Bywał na znacznych posługach rzeczypospolitej. Ten wojewoda do Francji po króla Henryka z drugimi posły był wyprawion. Zatrzyman od króla duńskiego, bo się był puścił morzem ze Gdańska, z Lancakiem, i ztamtąd się wrócić musiał.

Potem od Stefana króla był posłem do Moskwy *cum absoluta potestate* do Iwana kniazia wielkiego, o czem potem w historii mieć będziesz.

Tegoż wyżej pomienionego Ninoga były te siostry: Naprzód Szumska, która spłodziła Pomścibora kasztelana ciechanowskiego, i drugiego, który był sędzim tamże, i córki: Magdalenę Krasińską, matkę biskupa krakowskiego, kasztelana sieprskiego, i sędziego ciechanowskiego, i inszych, jakoś czytał pod Ślepowronem. Małgorzatę Łosiową, która porodziła Łosie, o których pod Dąbrową, i te córki: Annę Zabicką, Katarzynę Strzałkowską, Helżbietę Lawską, która była urodziła ojca wojewody mazowieckiego etc.

Dom Laszewskich z Kryskimi jednej dzielnice.

Dom Radzanowskich tamże starodawny i możny, jako wspominają różne skrypta i listy Pawła wojewodą bełskim, w roku 1436, czytaj statuta koronne, i inszych wiele mężów znacznych i senatorów możnych bywało. Pawła Radzanowskiego chorążym plockim wspominają przywilegia dawne.

Dom Szczawińskich w rawskim województwie w powiecie gostyńskim starodawny i rzeczypospolitej zasłużony. Wspominają listy dawne Piotra Szczawińskiego cześnikiem łęczyckim, ten miał za sobą Grodzanowską, z którą zostawił tylko jednego syna Piotra, który był kasztelanem sochaczewskim. Ten miał za sobą Annę Wolską z domu Łabędź, Pawła kanclerza koronnego i starosty gostyńskiego córkę, z którą zostawił syna Pawła, kasztelana łęczyckiego, sochaczewskiego, wareckiego, etc. etc. starostę, ochmistrza królowej Anny, Zygmunta pierwszego córy, a Stefanowej żony, który z Anną Duninówną z Ujazdu z domu Łabędź, stolnika łęczyckiego córką, zostawił synów na ten czas czterech: Samuela, Andrzeja, Pawła, i Jana; córek pięć: Katarzynę Krasińską podkomorzyną plocką, Annę Herbortownę na Brochnalu z Fulsztyna, Zofią, Barbarę, i Helenę.

Tegoż kasztelana łęczyckiego były te siostry. Naprzód Zofia, która była za

Sieprskim kasztelanem rypińskim, tegoż herbu, a potem za Gostomskim wojewodą rawskim, z którym tylko jedną córkę zostawiła Helźbietę.

Jadwiga Samowska, Anna Uchańska wojewodzicowa płocka.

Córki onegoż cześnika łęczyckiego były: naprzód Bielawska, Chotomska, Rybska, Wierzbowska, piąta była w zakonie w Płocku.

Dom Brochockich z tymiż Szczawińskimi jednej dzielnice.

Dom Trąbskich tamże z tymiż jednej dzielnice, starodawny.

Szczawińscy, którzy się piszą z małego Szczawina tegoż herbu używają. Był wieku mego jeden kasztelanem inowrocławskim, który miał żon trzy. Naprzód Puckownę, z którą acz miał potomstwo, wszakoż pomarło, tylko od Boruckiej został syn i córka. Potem miał za sobą Uchańską wojewodzanę płocką, od której było potomstwo zostało, synowie i córki.

Dom **Łaszczów** starodawny w województwie belskiem, z dawna zasłużony r. p., o których historye powiedają, jako Miechowita w księgach czwartych wspomina JANA ŁASZCZA w r. 1453 temi słowy:

Joannes vero Lasscz administrator in Zukowiecz, cum aliis administratoribus, videns se hostibus imparem in campo Krasniew, nocte omne illud robur Tartarorum prostravit, deinde interdiu reliquos exercitus Tartarorum (qui haud longe abierant) aggressus, duces Tartarorum Deo favente occidit, et reliquum agmen Tartarorum in fugam convertit, praeda de manibus ipsorum erepta, anno praefato. O czem czytaj list 329. O tymże czytaj u Kromera księgi dwudzieste wtóre, list 520. Acz go kładzie inszej familii.

Tegoż Jana Łaszczę męża sławnego był syn ŁAZARZ ŁASZCZ z Tuczap, łowczy belski, starosta tyszowicki, mąż sławny i pamięci godny, był wielki miłośnik ludzi rycerskich. Ten gdy Tatarowie ziemię belską mocą wielką nabieżeli, na zamku się swym zawarł i mężnie go obronił, z sługami tylko swymi a z trochę ludzi rycerskich, jednak żonę z dziećmi wysłał do Grabowca główniejszego zamku, sługam tym, które z nią posłał, kazał wziąć kopije z proporcey, którzy nazad szli, pani wprzód wyjechała. Tatarowie puścili się gościńcem za nią ku Grabowcu, a gdy obaczyli one sługi, które się na pagórkach ukazywały, mniemając że zasadka, wrócili się nazad, wtem pani na zamek uciekała. Zostawił był kilka synów, którzy się bawiać sprawami rycerskimi bez żon pomarli, zostali dwa, i córki: Jagnieszka Dybowska, wojewodzina belska, starościna rubieszowska, od której tylko jedna córka została Tęczyńska wojewodzina krakowska, starościna rubieszowska, etc. etc. Jakoś czytał pod Toporem.

ALEXANDER ŁASZCZ syn tego Łazarza, brat wojewodziny belskiej rodzony, kasztelan cerski, naprzód był podkomorzym belskim, czas długi królowej Bonie służył, od której miał starostwo kowelskie. Gdy Bona odjechała, puścił Kowel a dano mu starostwo chełmskie, potem kasztelaną czerską.

Ten wiele rzeczypospolitej służył, posłem na sejmy bywał często. Ten miasteczko i zamek założył, który nazwał Łaszczowem, w miejscu obronem, z którego się już potomstwo jego pisze a nie z Tuczap. Ten zostawił synów trzech. Stanisław czwarty młodo umarł.

MARCIN był mężem uczonym, *doctor utriusque juris*, był archidyakonem gnieźnieńskim, krakowskim, łowickim kanonikiem, sekretarzem króla Stefana, człowiek był skromny, bogoboyny, ten ustawicznie pisząc sprawy dworskie, suchotami umarł, pogrzebion w Łaszczowie z wielką żalością ojca i inszych ludzi.

ALEXANDER syn wtóry tegoż Alexandra, mąż znaczny, ten pod Tezowem z kilkiem rajtarów mężnie czyniąc, kilka na placu zostawił zabitych, pod nim tylko konia zabito, i samego postrzelono przez zbroję, wszakoż nieszkodliwie, dodał mu sługa konia, zjechał z placu zdrowo, z pochwałą ludzi rycerskich.

JAN ŁASZCZ, trzeci syn tegoż Alexandra kasztelana czerskiego, podkomorzy bełski, starosta chełmski i tyszowiecki. Ten się naprzód naukami wyzwolonemi bawił, potem na dworze cesarza Ferdynanda był pacholęciem. Przyjechawszy z Niemiec, przy Jakóbie Uchańskim arcybiskupie gnieźnieńskim się bawił wielkim dostatkiem, tam naprzód był krajczym, a potem i podkomorzym. Gdy mu dano urząd podkomorski, przyjechał do ojczyzny, gospodarstwem się zabawił, r. p. znacznie służył, posłem na sejmy bywał. Ożenił się potem w roku 1573. Pojął Annę Wielopolską ze Gdowa starościną tyszowiecką, która pierwiej była za Strzałą. W interregna wiele r. p. służył, żadnej potrzeby albo zjazdu nie omieszkał niemalym kosztem, aż do elekcji Henryka króla. A gdy Henryk ujechał z Polski, znowu *interregnum*, złożono elekcją pod Warszawą, na której gdy mianowano królownę Annę, a do niej Stefana wojewodę siedmigrodzkiego, posłało go wszystko rycerstwo z pośrodku siebie do królowny Anny, jeśli by na to przyzwoliła. Ta iż była zatrwożona, widząc rozerwanie między ludźmi, jednak za perswazyą tak jego jako i drugich, które był sobie sposobił, zezwoliła na tę nominacyą. Gdy to odniósł rycerstwu i panom onym co z nimi trzymali, potwierdzili to jednostajnymi głosy. Zatem szli do kościoła, już się prawie zmierzchało, dziękując Panu Bogu za dokonanie elekcji. A iż nie miała część rycerstwa i panów, którzy się byli udali za domem rakuskim, niezgodnie odjechali, oni złożyli sobie zjazd pod Jędrzejowem, stojąc mocno przy królownie i wojewodzie siedmigrodzkim. Pod Jędrzejowem będąc, tam za wolą wszystkiego rycerstwa stanąwszy w kole, powiedział: Ktoby inszego pana wspomniał a nie tego, któregośmy pod Warszawą obrali i mianowali, jąwszy się za broń rzekł: tem będzie karan. Rzekł mu jeden z panów: Sam to od siebie tylko mówisz. Zatem krzyknęli drudzy: Wszyscy, wszyscy! I zatem ucichło, w zgodzie do Krakowa przyjechali.

Gdy naprzód królowna przyjechała, potem król, po koronacyi obojga, zalecając dobrze zasłużone, tam też i tego Łaszcza zalecili; za przyczyną Jana Zamojskiego podkanclerzego natenczas, dał mu król dożywocie na Tyszowcach, które był po żenie wziął. Był potem przy królowej krajczym, za przyczyną jej i już za zeszlęmi laty ojca jego, dał mu król starostwo chełmskie. Zostawił z tą Wielopolską pomienioną syna Jana na ten czas tylko w pięci lat, drudzy młodo pomarli.

Drudzy **Łaszczenie** byli wieku mego, jako Tuczapscey, Marcin, który miał za sobą Niszeczycką, Piotra wojewodzica bełskiego córkę, Paweł brat jego, mężowie sławni.

STANISŁAW ŁASZCZ NIELEDEWSKI, wojski hrodelski, zostawił syny: Jerzego, który był podczaszym u arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego; Stanisława, Floryana, Mikołaja, męża wyborne.

ANDRZEJ ŁASZCZ z Obrowca, wojski lubaczewski, mąż r. p. godnie zasłużony, zostawił z Rudgieszówną syna Pawła, *adolescentem nobilem*, którego w postronnych krainach na naukach z dostatkim niemałym chował.

BARTOSZ ŁASZCZ KOBELSKI, brat rodzony Andrzejów, od którego też zostało potomstwo, na ten czas *minorenes*.

STANISŁAW ŁASZCZ STRZEMILECKI, rotmistrz i mąż sławny za panowania Augusta króla i Stefana. Ten z drugimi posły jeździł do Węgier po króla Stefana.

STANISŁAW brat jego stryjeczny, też rotmistrz fortunny i mąż sławny na Podolu, inszy bracia ich mężowie wieley, i zawsze na sprawach rycerskich z młodości się chowali.

Dom Parysów w Mazowszu starodawny, znacznie zasłużony rzeczypospolitej, byli dygnitarzmi, starostami w onym kraju wieku mego, był jeden starostą czyrskim.

Dom Wierzbowskich na Podlaszu, którzy się piszą z Kuchmistrzewa, z których jeden był pisarzem wyskim i podlaskim, mąż rzeczypospolitej godnie zasłużony, wiele ludzi młodych przy sobie domów znacznych bawił, którym wychowanie dobre dawał, zostawił syna jednego Stanisława, córek trzy, z których jedna za Rytlem, druga za Kościszewskim Wojciechem w Chrapuni, trzecia za grabią Słuckim.

Bietkowscy tamże w Mazowszu, z których Stanisław był pisarzem ziemskim wysogrodzkim, dwa królowej Annie służyli, jeden dworzańską, drugi był karłem.

Cybulskich dom starodawny i znaczny w Mazowszu, w powiecie wysogrodzkim, jako był Alexy Cybulski *in officio terrestri in eodem districtu* lat trzydzieści podsędkiem, sędzią dwadzieścia, zostawił te syny: Jana wojskiego wysogrodzkiego, Macieja kasztelana wysogrodzkiego, Andrzeja cześnika wysogrodzkiego, Adama kanonika płockiego, Szcześniego, który się w krakowskiej ziemi ożenił, i Chrzysztofa, z Anną Wróblewską, i te córki: Helźbietę, panną umarła, Zofią Nieborską podsędkową wysogrodzką, i Katarzynę, która drugiemu Nieborskiemu także do stanu małżeńskiego dana.

Adam brat wyżej pomienionego sędziego zostawił dwu synów, Jakóba i Judę, którzy mają potomstwo.

Dom Brudzińskich z domy wyżej pomienionemi w Wielkiej Polsce jednej dzielnice, jako z Latałskimi, z Rynaczewskimi i Witosławskimi, każdy od dzielnice swej insze nazwisko niesie.

Stefan Brudziński, za panowania Kazimierza Jagiełłowicza, w r. 1440, w pruskiej wojnie u Chojnic od Krzyżaków zabity, mężnie z nieprzyjaciółmi bojując.

Baltazera księżę zegańskie, czyniąc z nim pojedynkiem ranił śmiertelnie, potem od sług jego zabity, blisko potem siebie między trupy należeni.

Jakób Brudziński, łowczym będąc kaliskim, umarł w r. 1490, o którym czyni wzmiankę list domu tego, dla tego, że był kupił wieś Zakonowo za rzeką Welmą, od Sędziwoja Czarnkowskiego kasztelana sątockiego w r. 1485. Od tego Jakóba był Wojciech Brudziński, i córka Popowska, która nieplodną będąc miała wieku lat sto.

Wojciech pomieniony, będąc na dworze króla Alexandra, potem u brata jego Zygmunta pierwszego znacznym na dworze, zabiwszy u panny szlachcica jednego litewskiego, zjechał do Polski. Potem miał za sobą Lubrańską, biskupa poznańskiego synowicę, po której wziął Wąsosze i inszą majątność. Był to mąż znaczny, zachowania między ludźmi wielkiego. Był za pomocą Łukasza z Górkki kasztelana poznańskiego, administratorem opactwa trzemeszeńskiego za ostatecznego opata niemieckiego narodu, gdzie aż do tego czasu były *opera* jego pozostałe w porządku. Był mocy tak wielkiej, jaką podobna rzecz mieć człowieku: sześciu chłopów zbrojnych unosił, konia gdy nogami ścisnął a wrót się ujął, od ziemi podnosił. Od tegoż było to potomstwo: Jan Brudziński, Andrzej i Jagnieszka Padniewska, która urodziła dzisiejsze Padniewskie: starostę dybowskiego, i Marcina, synowce biskupa krakowskiego, Jakóba, Mikołaja, Zofią, Macieja, Annę, Wojciecha, Marcina, Kaspra, Malchera i Reginę. Pomarli młodo synowie niektórzy i córki, tylko się ich siedmioro uchowało.

Maciej mając wieku lat czterdzieści pięć umarł, był to mąż znaczny, w myśliwstwie się kochał, zostawił syna Jana, ten potem w cudzej ziemi naukami wyzwolonemi się bawił, przyjechawszy do ojczyzny, prędko ożeniwszy się umarł.

Wojciech w Niemcech na nauce będąc, potem na dworze cesarzów Karła piątego i u Ferdynanda, z Filipem Padniewskim czas długi mieszkał kosztem niemalym. Potem z tymże Padniewskim za panowania Zygmunta Augusta, o swym koszcie, z bracią Marcinem i Kasprem, pod Onixtami i Poswolem do Inflan i do Moskwy znacznie był, tego czasu jest kustosem krakowskim, kanonikiem gnieźnieńskim i sędmierskim jeździł potem do Włoch, zkąd przyjechawszy ojczyźnie znacznie służył, *in interregnis difficultatibus*, na konwokacyach, na sejmiech bywając, etc. O czem potem w historyi.

Marcin brat jego był burgrabią krzczyńskim, umarł mając wieku lat 40. Był to wielki miłośnik r. p. i znacznie jej według stanu swego służył, i toż go o prędką śmierć przypawiło. Bo gdy o wolność pospolitej rzeczy wiele się zastawiał nie cierpiąc żadnemu stanowi, był strut, prędko potem umarł, zostawiwszy z Popowską z domu Nowina to potomstwo: Wojciecha, Macieja, Annę, Mikołaja, Jagnieszkę, Stanisława, Stefana.

Maciej młody wiek swój na nauce w Niemcech strawiwszy, Węgry nawiedziwszy, potem do ojczyzny przyjechawszy, na dworze hetmana i kanclerza koronnego Jana Zamojskiego się bawił. Mikołaj i Stefan naukami się wyzwolonemi bawili, drudzy młodo pomarli.

Kasper Brudziński brat wyżej pomienionych, zabił w tumulcie przy powinnych, mąż serca i siły wielkiej.

Dom Nieborskich, z których jeden był podsędkiem wyszogrodzkim, zostawił z Cybulską Zofią sędziego wyszogrodzkiego córką potomstwo: Adama stolnika wyszogrodzkiego, który dworzańską czas długi służył królowi Augustowi, potem u królowej Anny siostry jego.

Zajączkowsy w krakowskiem województwie dom starodawny. Był Paweł wieku mego *juris utriusque doctor, decanus clemen. scholasticus kruszvicen., Sac. Re. M. S.* znacznie zasłużony pralat.

Dom Smarzewskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny; wyszli z ciechanowskiego powiatu. Był wieku mego Stanisław człowiek rycerski, zostawił dwu synów, Mikołaja i Stanisława, mężę godne do posług rzeczypospolitej.

Dom Bielskich Wolskich w sieradzkiem województwie. Był Marcin, który pisał kronikę polską językiem polskim i inszych ksiąg niemało; zostawił syna Joachima, męża godnego, uczonego. Wiersz łaciński dobrze pisał; k'temu w sprawach rycerskich biegły, oba byli *alieni a fide catholica*.

Dom Dębskich w plockiem województwie starodawny, był jeden kanonikiem krakowskim.

Dom Gołyńskich, tamże w Mazowszu i na Zawkrzu mają, których przodki historye znaczne opowiadają senatory możnymi i zasłużonymi rzeczypospolitej. Wieku mego wielkie nieszczęścia na ten dom przypadały, o czem potem w historyi mieć będziesz.

Dom Brzeskich starodawny, jednej dzielnice z Nieborowskimi i z Kobylnickimi, domy możne i rozrodzone w Mazowszu, w ciechanowskim, w plockim powiecie mają. Był Kwaczała Brzeski, którego byli Tatarowie z ludem książęcia mazowieckiego Konrada porazili. Zostawił syna Jana, który był starostą plockim; ten potem miał synów trzech: Szczęsnego, Pawła, Wacława.

Szczęśny był wojewodą mazowieckim, generałem, miał synów czterech: Łukasza, Stanisława, Jana, Olexego.

Łukasz był kanonikiem plockim.

Stanisław żołnierską służył; miał wielką ranę na twarzy od siekiery, zwano go Siekiera, tak do śmierci żołnierski żywot wiódł nie służąc, majątność utraciwszy, na księżych wioskach stacye wybierał, szedł bez potomka.

Jan z Lubiecką miał dwu synów: Stanisława i Jana. Stanisław był chorałym wyszogrodzkim i mężem godnym w posługach rzeczy pospolitej, zostawił synów sześć.

Jan brat jego w Baboszewie, zostawił z Stempowską synów trzech.

Olexy syn Szczęsnego wojewody, zostawił synów czterech: Jakóba, Stanisława, Jana, Szczęsnego.

Paweł syn Janów był starostą łomzińskim, szedł *sterilis*.

Wacław trzeci syn starosty plockiego, miał z Bogacką synów pięć: Andrzeja, Szczęsnego, Jana, Jakóba, Pawła.

Andrzej z młodości żołnierską się bawił, potem księdzem został, w ojczyźnie swej Baboszewie tylko był plebanem.

Szczęśny z Zaleską zostawił synów trzech, Pawła, Andrzeja i Zawiszę.

Jan z Popielską zostawił synów dwu, Wojciecha i Maxymiliana, drudzy młodo pomarli.

Dom Bogackich w Mazowszu starodawny i znaczny, był Stanisław kasztelanem ciechanowskim.

Dom Nosielskich z zakroczymskiego powiatu starodawny, bywali kasztelanami ciechanowskimi, i insze urzędy ziemskie znaczne na sobie miewali, byli z Radzanowskimi je-

dney dzielnice, tylko co Jakóbowi de Radzanów dano było Nosielsk, w roku 1386, o czem list domu tego świadczy.

Zelenscy w rawskim województwie dom rozrodzony.

Dom **Rokitnickich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny i znaczny, byli wieku mego dwa bracia bliźniacy, mężowie sławni i rotmistrze fortunni: Jerzy i Waleryan, zostawili potomstwo, jeden w Litwie, drugi na dobrzyńskiej ziemi; Marcina męża sławnego, który z Swaracką z domu Rogala zostawił potomstwo.

Szymakowscy w ciechanowskim powiecie dom starodawny i rozrodzony.

Poczerniecy tamże dom starodawny i rozrodzony.

Giedzińscy z Zawkrza dom starodawny.

Dom **Iłłowskich** starodawny, z których Alexander za panowania Zygmunta pierwszego będąc mężem sławnym, potem roty wodził, był od króla opatrzon znacznie i województwem płockim uczcion, zostawił synów kilka, z których jeden był kasztelanem wyskim, w roku 1582 na sejmie w Warszawie nagle umrzeć musiał, z której przyczyny, w historyi czytać o tem będziesz.

Dom **Pałuckich** starodawny u Przasnysza, był Gotard Pałucki wieku mego kustoszem kurzelowskim, kanonikiem łęczyckim, plebanem łowickim.

Synowcy jego byli mężowie porządni i w sprawach rycerskich ćwiczeni.

Dom **Gradowskich** starodawny u Przasnysza i znaczny, z którego mężowie sławni bywali.

Dom **Kukleńskich** w płockim województwie starodawny, był jeden wieku mego kanonikiem płockim, drugi doktorem.

Dom **Gostomskich** w ciechanowskim powiecie, ktorzy prze znaczne zasługi w różnych państwach, opatrzenia i majątności nabyte mieli w Litwie i indziej.

Dom **Kucharskich** w ciechanowskim powiecie starodawny, tegoż domu drudzy w Rusi ludzie znaczni.

Dom **Zabickich** w Mazowszu starodawny i zasłużony r. p. księstwa onego.

Dom **Kukalskich** z liwskiego powiatu rozrodzony.

Dom **Stróżewskich** z wyszogrockiego rozrodzony.

Gołębiowscy od Nowego Miasta.

Dom **Posieuckich** z nurskiego powiatu rozrodzony.

Dom **Łasciewskich** w sochaczewskim rozrodzony.

Misiewscy tamże dom rozrodzony.

Dom **Polickich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny, był Wojciech wieku mego mężem znacznym, w postronnych krainach się w sprawach rycerskich ćwiczył.

W województwie bełskim domów wiele znacznych, jako dom **Łaźniewskich** starodawny.

Dom **Makosiejów** starodawny i znaczny.

Dom **Smitkowskich** starodawny.

Dom **Strzałkowskich**.

Dom **Sokołowskich**.

Dom **Wolczków**, w chełmskiej ziemi, domy starodawne, z Mazowsz wyszły w te tam kraje.

Sękowskich dom w płockiem województwie rozrodzony.

Kruszeńscy w chełmińskim województwie, piszą się z **Bolemina**.

Gałęscy z kaliskiego województwa dom rozrodzony.

Gorazdowscy z Wielkiej Polski dom starodawny.

Witosławscy na Krainie dom starodawny i znaczny, których przodek z Niemiec był przyszedł w pruskie wojny, dano mu było Klecko, potem sam kupił Siedlec u Znina, było ich braci czterej, jedenże żyw został Piotr.

Pakosławscy z ostrzeszowskiego powiatu dom starodawny.

Dzwonowscy od Poznania dom rozrodzony.

Czeczotkowie w rawskim województwie, dom starodawny.

Inszych wiele w różnych województwach domów i możnych.



Temuż równie podobnego herbu używają **Sędzińscy**, chyba w tem odmianę mają, że miasto muru, z którego lew wychodzi, jest pole błękitne, na którym leży lew, pole czerwone. Domów więcej coby go używali niewiem.

W Prusiech także wieprza z muru, który trzyma w gębie dwa kłosy pszenice, używają **Lukoocy**, ludzie rycerscy, wszakoż za co nadan i komu, albo zkąd przyniesion, tegom się dowiedzieć nie mógł dostatecznie, tylko to tak twierdzą, żeby do miasta Gniewa przodek herbu tego miał przez mur podać wieprza przyjacielowi swemu na żywność, któremu tajemne listy podał pomiędzy onemi kłosami zawiązane, na których był namówion, aby ostrzegł wojska polskie, jeśliby było z pożytkiem ich oblężenie. W czem gdy ostrzegł i nauczył jako miasto dostać mieli, znacznie był za to udarowan.

O KLEJNOCIE KUSZABA,



który tu przyniesion z Czech, tak jakoś o tem czytał w Gniaździe Cnoty. O przodkach herbu tego w historii nie znacznie nie czytamy, a jeśli i na nie patrzymy, dla nieznamomitego opisanja historyków znać ich ani wiedzieć o nich nie możemy, jednak znać że z dawna byli możnymi.

Wiek u naszego był dom **Warszewickich** znaczny. Był Stanisław wojewodą mazowieckim, którego syn Jan był potem kasztelanem warszewskim, od tego zostali dwa synowie, mężowie uczeni, jako:

Stanisław; ten wzgardziwszy doczesne dobre mienia, na służbę się miłego Boga udał, wstąpił do zakonu Jezuitów.

Chrzysztof brat jego, który z młodości w cudzych ziemiach naukami wyzwolonemi się bawił, łaciński, włoski, francuzki, niemiecki dobrze umiał, był sekretarzem

na ten czas króla Stefana, mąż znacznie zasłużony i godny, wiele ksiąg pisał pamięci godnych, ku pożytkowi wielkiemu rzeczypośpolitej.

Dąbrowskich dom w powiecie czerskim znaczny, był Marcin sędziem ziemskim tamże. Dom **Lubowieskich** na dobrzyńskiej ziemi starodawny, we Włocławiu *epitaphium* jednego opowieda temi słowy:

Hic situs est Mathias Luboveski, clarus fortuna sed varia, obiit anno 1552, 28 Augusti. Bywali ludźmi rycerskimi z tego domu, i na posługach rzpltej znacznymi.

Tegoż domu w krakowskiej ziemi drudzy majątność nabytą mają, dom znaczny, jako był Bartosz, który z Borzykowską zostawił synów pięć: Adryana, Bartosza, Szczęsnego, Stanisława, Jana, młodzieńce szlachezne, i córki dwie, Katarzynę Maciejowską i Helżbietę Puckową.

Dom **Siekluckich** na Podlaszu, z którego mężowie znaczni i rotmistrze mężni bywali.

Dom **Strusińskich** na Podlaszu, w którym także wiele mężów znacznych bywało.

Dom **Lochowskich** w Mazowszu starodawny i znaczny.

Dom **Juickich** w łęczyckiem województwie starodawny, mężowie sławni w tym domu bywali, jako był Mikołaj Juicki, który na Podolu żołnierską służąc, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czyniąc, od wielkości przemożony pojman, czas długi był w więzieniu.

Grochowscy w łęczyckiem województwie dom starodawny.

Zupkowie w sędmierskiem województwie u Wislice.

Nieprzeccy w Wielkiej Polsce dom znaczny.

I wiele inszych domów w różnych województwach.

W Czechach wiele domów herbu tego możnych, jako **Zberkmulowie** i inszych wiele domów zacnych.

O KLEJNOCIE ZADORA,



który przyniesion z Niemiec do Polski, jako o tem Długosz pisze, a powieida o przodkach że bywali *in furorem proclivi, genus gallicum ex Britania Galliae ducens ortum*. Drudzy *ex Rheno* przyjsie ich opowiedają, o których, przypatrzyszy się herbu własności, czytać będziesz. Ma być głowa lwia szara na błękitnem polu, pięć płomieni z paszczeki wypuszcza.

Naznaczniej katalog, także Długosz i inszy, od niego biorąc, wspominają WALTERA biskupem wrocławskim, w roku 1148. O czem pomieniony historyk tak pisze:

Post Janicium episcopum vratislavien., qui in archiepiscopatum gneznensem electus, successit catedra vratislavien. Walterus scholasticus cracovien. et canonicus vratislavien., juxta electionem canonicam confirmatus et consecratus, nobilis de domo Zadora.

Tenże tam naprzód kościół drzewniany zepsowawszy, zmurować dał, żył na biskupstwie lat dwadzieścia i dwie, umarł roku 1170. Po nim nastął Zyrosław z domu Róża.

PRZEDBORA i PAKOSŁAWA syny Zbigniewowe wspominają wszystkie historye, że im Kazimierz Wielki darował miasteczko Włodzisław z kilkiem wsi, z którego się dziś piszą **Włodzisławskimi**, jako niżej usłyszysz.

Potem z Brzezia **Lanckoruńskimi** wiele ich historye opowiedają. MIKOŁAJA DE BRZEEIE LANCKORUŃSKIEGO w roku 1382 opowiedają historye marszałkiem koronnym.

ZBIGNIEWA LANCKORUŃSKIEGO także marszałkiem koronnym w roku 1413.

PRZECŁAWA LANCKORUŃSKIEGO mężem sławnym.

Tych potomstwo wspominają listy rozdzielne, że tak działy brali:

JERONIM LANCKORUŃSKI wziął Brzezie i inne własności do niego. Tego wiele potomstwa wspominają *epitaphia* u świętej Katarzyny w Kazimierzu, jako naprzód: *Nicolaus de Brzezie obiit anno 1520*, Kresława de Brzezie Lanckoruńskiego starostę chmielnickiego, który umarł w roku 1531, *die decima Junii*.

STANISŁAWA LANCKORUŃSKIEGO *in libris beneficiorum*, tamże w tym kościele jest pamiątka pisana w te słowa: *Stanislaus Lanckoruński, haeres de Brzezie, palatinus sendomirien., capitaneus camenecen., anno Domini 1535*.

HIERONIMA LANCKORUŃSKIEGO tamże w tym kościele opowieda *in libris beneficiorum* temi słowy: *Obiit generosus dominus Hieronimus Lanckoruński de Brzezie, capitaneus scalen., vir pius, catholicae priscaequae religionis amantissimus, die 6 Januarii, anno 1569*.

Tego jak mniemam byli dwa synowie wieku mego:

STANISŁAW starosta skalski, który miał za sobą Herbortownę starościankę barską, z którą zostawił potomstwo, mąż rzezczypospolitej zasłużony, kosztem wielkim roty i poczty niemałe chował, z którymi nieprzyjacioly gramiał.

MIKOŁAJ brat jego rodzony, rotmistrz na Podolu i do Moskwy, przez wszystkie potrzeby za panowania króla Stefana etc.

Z temiz de Brzezie jednej dzielnice **Roszoccy** de Roszoczyce, w krakowskiem województwie, jako tego poświadcza *epitaphium* tamże Stanisława Roszockiego, który się pisał *de Brzezie in Roszoczyce haeres*, umarł w roku 1578.

Drudzy brali działem Włodzisław, tak się pisali: Adam Lanckoruński *de Brzezie et in Włodysław*. Zostawił syna Jana który był łowczym sędomierskim, jako opowieda *epitaphium* na grobie jego temi słowy:

Generosus Joannes Lanckoruński de Brzezie et in Włodysław haeres, venator terrae sendomirien., in r. p. et re militari nemini secundus, obiit anno 1564, secunda Novembris.

Tenże zostawił dwu synów: Krzysztofa kasztelana małogoskiego, który z Tęczyńską kasztelana krakowskiego córką, zostawił syny Przecława i Zbigniewa, córki dwie, Jadwigę i Annę.

Potem miał drugą żonę Wzdowską z domu Śrzeniawa, która pierwiej była za Karwickim starostą latowickim, ten trzymał działem Korozwęki.

HIERONIM LANCKORUŃSKI, brat rodzony tegoż kasztelana, który był łowczym ziemi sędomierskiej, miał za sobą Dębińską, kasztelana krakowskiego córkę, z którą zostawił trzy córki: Annę, Jadwigę i Krystynę, miał potem za sobą Drohiczyńską z domu Nałęcz, kasztelana sochaczewskiego córkę. Ten trzymał działem Włodzisław.

Dom Życińskich jednej dzielnice z Lanckoruńskimi.

Dom Baków, którzy się także piszą z Brzezia, i z tymiz dzielnice brali, Bąkową

Górę i Grotkowice u Brzezia, acz się ci już rozrodzili, niektórych części rozniosły białogłowy w różne domy, jako Janowa córka w dom Korytków. Był Walenty Bąk chorążym kamienieckim w roku 1578.

Dom Chrzastowskich starodawny i znaczny w krakowskiej ziemi, od tychże Lanckorunskich dzielnicą odszedł. Był Mikołaj Chrzastowski chorążym krakowskim w roku 1477. Inszych wiele domu tego przodków było rzeczypospolitej zasłużonych.

Krzetowscy w opoczyńskim powiecie i w Litwie mają nabytą majątność.

Ciesielscy w piotrkowskim powiecie dom starodawny.

Inszych domów wiele w różnych województwach znacznych.

O KLEJNOCIE

DRYA alias MUTINA,



który tu przyniesion z Burgundyi, mają być trzy kamienie żółte w czerwonym polu, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie, które ja w tak w szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Naznaczniej tej familii historye czeskie opowiadają dwóch braci rodzonych, hrabię WILHELMA i HERMANA, którzy natenczas gdy wiara chrześcijańska nastawała w Czechach albo i Morawie, klasztor fundowali, a dali mu nazwisko od imienia brata starszego, wszakoż jako dawno, czasu nie opisał.

Tamże wspomina roku 1264 *apud Ricardum comitem Cornubiae, fratrem regis Angliae, praefectum curiae Adrianum ex hac familia*. O tym pisze, że w elekcyą, kiedy go obierano na cesarstwo, był mu wiele pomocen, bo był mąż wielkiego zachowania i godności. Natenczas było obrano dwóch: *Alfonsum regem Castellae et Legionis* a wyżej pomienionego, umarł prędko Konadus.

Piszą niektórzy, żeby Bernat święty miał być tej familii, ale ja pewnem świadectwem zakonników reguły cysterskiej ztąd je zbiję, którzy to dostatecznie wiedzą, że inakszy kształt i nazwisko herbu jego było, ma *proclama* albo nazwisko **GAUDIUM** albo **WESELE**, własność jego taka jak baczysz: dwa rzędy szachownic białe a czerwone na czarnem polu.



Tu w koronie polskiej wspomina Anonymos w roku 1266 *Svatislaum comitemtemi* słowy: *Eodemque anno, ducis cracovien. Pudici exercitus, terram Russiae subintrantes, ipso die Gervasi et Protasii sanctorum, cum exercitu Svarnonis ducis Russiae congressum facien., viriliter pugnaverunt, sed Poloni victores effecti, multis millibus ex Ruthenis occisis, et Ruthenorum praeda sufficienter dotati, ad propria redierunt, ibi Svatislaus comes ex ea familia, quae tres lapides pro insigni defert, praefectus exercitus curiae a rege honoratus et muneratus.*

Wiekui mego tu w koronie polskiej w różnych województwach było to potomstwo. Naprzód w Wielkiej Polsce dom Zernickich starodawny, którego przodki wspominają listy domu tego znacznymi. Naprzód Jana chorążym poznańskim w roku 1467, dla tego, że nadawał wolności miasteczku swemu Zernikom, które już weszły w ręce inszej familii w dom Nowinów, kupione przez Marcina Padniewskiego, synowca biskupa krakowskiego:

Anno ut supra datum in Zerniki ipso die sancti Laurentii martiris gloriosi. Praesentibus: Martino Nowomiejski, Stanislao Svankowski, Laurentio Siedlecki, Svantoslaos Phiol Dzdzieziński nobilebus, domino Stanislao plebano ibidem in Zerniki, Paulo proconsule, una cum consulibus, aliisque fide dignis.

Piotra Zernickiego kasztelana kaliskiego wspominają *epitaphia* jakoś czytał pod Nowiną, tak i insze skrypta, ten miał dwóch synów, Jana i Marcina i córkę Małgorzatę Padniewską, która była urodziła Filipa biskupa krakowskiego i brata jego, od którego dzisiejsi Padniewscy.

Marcina wspomina list króla Zygmunta temi słowy:

Sigismundus Dei gratia rex Poloniae etc. Quia nos consideran. fidelia servitia generosi Martini Zernicki, volentesque ut oppidum ejus haereditarium Zerniki in Majori Polonia situm, majus capiat indies incrementum, ad melioremque statum et conditionem deducatur etc., duo fora annalia, unum pro festo Visitationis, alterum pro festo Nativitatis gloriosissimae Mariae, Dominae nostrae, quolibet anno celebranda, etc. Datum Cracoviae, anno 1531, regni nostri 25. Praesentibus: Petro cracovien. et regni vicecancellario, Petro de Gamratis chelmen. episcopis; magnificis, venerabilibus et generosis, Christophero de Szydłowicz castellano et capitaneo cracovien. generali et regni nostri cancellario, Andrea de Tenczyn cracovien., Joanne de Tarnow Russiae et exercituum regni nostri generali, ac sendomirien. capitaneo, palatinis Petro. Kmita wojnicien. et regni marszałco, Nicolao de Szydłowicz regni thesaurario, radomien., olsztynen. zatorien. et grodecen. capitaneo, Joanne de Tenczyn lublinen. marszałco curiae, Nicolao Czykowski sądecen., Martino Myszkowski wiehunen. castellanis. Joanne Chomski, praeposito poznaniem. archidiacono etc. Foelice Zamojski praeposito tarnovien., canonico cracovien., Bernardo Wapowski cantore, Stanislao Tarło canonico cracovien. secretariis nostris, Silvestro Ozarowski succamerario nostro, Symone Chlewiczki coquinae nostrae magistro, Joanne Tarło, incisore mensae nostrae, et aliis fide dignis. Datum per manus reverendissimi Petri de Tumicze. Jest i w tym wieku potomstwo tego Zernickiego.

W Gnieźnie *epitaphia* opowiadają dwóch temi słowy Zernickich:

Hic jacet venerabilis dominus Joannes Zernicki de Zerniki, gneznen., lancicien.

canonicus, qui in Domino obdormivit 24 die Martii, Anno 1553. Petrus Zernicki canonicus gneznen. patruo et benefactori suo posuit anno Domini 1554.

Dom **Orzelskich** tamże w tym kraju starodawny i znaczny; byli wieku mego ci ludzie: Swantosław, sędzia ziemski kaliski, *vir doctrina, ingenio, eloquentia insignis*. Miał za sobą Dąbrowską z domu Drogosław, z którą zostawił potomstwo.

Mikołaj podczaszy kaliski, Maciej sędzia nakielski, Jan rotmistrz i Andrzej. Siostry ich dwie: Anna Werzyska, Małgorzata Palecka.

Dom **Wysockich** z Budzisławia starodawny. Był kasztelanem łączycykim w roku 1575. Opowiada go *epitaphium* w Kole:

Magnificus dominus Stanislaus Wysocki de Budzisław, castellanus łąden. obdormivit in Christo anno 1575, aetatis suae 57.

Dom **Chłapowskich** starodawny w poznańskim województwie.

Dom **Bozejewskich** starodawny w kaliskim województwie.

Dom **Radeckich** z kaliskiego województwa, starodawny, z których jeden był pojman w poselstwie będąc u Iwonie, bo zagniewany, nie mogąc z wielkim ludem języka dostać, gdy wojewoda podolski wprowadzał Bohdana na państwo, z którego Iwonia go był zegnął, on tego kazał pojmać a posłać cesarzowi tureckiemu, wszakże za pilnem staraniem Andrzeja Tarauowskiego był potem wypuszczon.

Modliszewscy tamże w onym kraju, z małego Modliszewa, dom starodawny.

Lisiecy w kaliskim województwie dom starodawny.

Osiecy tamże dom starodawny.

Trapeseńscy tamże dom starodawny.

Czyżowscy od Konina dom dawny. Bartosz był pisarzem nadwornym.

Górecy, piszą się z Targowej Górki od Poznania.

Dziechtarscy na Krainie.

Inszych domów znacznych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

WCZELE alias SZACHOWNICA,



tak jakom ci pisał w pierwszym wydaniu o początku herbów. Inszego nie pewniejszego nad ten wiedzieciem nie mógł, tylko zem ci tam pisał Słężaka *primum parentem* klejnotu tego, a potomstwo wywodzi że Sławak, wszakżeśmy podla siebie blisko, bo to wszystko był jeden naród, o czym świadczą historye. Zową ten herb po sławiańsku **LĘBNO** od Iba przebitego, a wypolowaną mową naszą Wczele, od przetrąconego czoła. Murzynka ma być naga w koronie, czoło białą bindą zawiązane, trzymając w ręku szachownicę z żółtymi a białymi polmi. Tego przodka, który tego herbu dostał, zwano HOŁUB, co i Długosz wspomina.

Wspominają historye: jako Kromer MIKOŁAJA TUMIGRAŁĘ, męża znacznego, dla czego, czytaj pomienionego historyka w księgach 20, list 459, zowie go TUMIGRAŁA SIEKOWIUS.

Wieku mego herbu tego były te domy znaczne i możne w Polsce, jako naprzód dom **Mieleńskich** w Wielkiej Polsce, z którego byli ci ludzie znaczni i zasłużeni rzeczypospolitej:

Alexander, który z młodych lat naukami wyzwolonemi w cudzych ziemiach się bawił; przyjechawszy do ojczyzny na dworze króla Augusta czas długi kosztem niemałym służył, w legacyach wielkich bywał do postronnych królów i książąt czeskich, jako o ono zajatrzenie, z którego była wyprawa do Infant królowi Augustowi z wielkimi wojskami przypadła, o czym będziesz czytał w historyi. Kędy on posłem będąc, rostro-

pnie ku pokojowi przywodził. Ten od pomienionego króla miał opactwo trzemeszeńskie, na którym będąc wielki pożytek klasztorowi onemu czynił, naprzód mury rządnie oparwił i gmachów przyczynił, organy tamże w tym klasztorze sprawił, ksiąg za pięćset złotych dla uczenia kapłanom przykupił, w ojczyźnie kamienicę nakosztował zameczku zmurował w roku 1582. Król Stefan dał mu biskupstwo wendeńskie w Inflanciech, dostawszy ich za uciśnienie Moskiewskiego przez ugodę; co tam potem za koszt podjął, co za pracę, toć się potem w historii okaże.

Mikołaj Mieleński brat jego, który był wojskim kaliskim, człowiek godnie r. p. zasłużony. Ten zostawił syna swego imienia młodzieńca uczonego, którego w Moguncyi na naukach chował.

Krzysztof brat ich trzeci, wojski kaliski, mąż z wielką rozrywką, tak do spraw rycerskich, jakoteż do inszych r. p. należących. Zostawił z Kotwiczówną tegoż herbu potomstwo: Wojciecha żołnierza i męża znacznego, którego na wszystkie expedyce do Moskwy kosztem niemalym wyprawował. Stanisława i Alexandra na nauce w Moguncyi chował.

Dom Gniazdowskich starodawny tamże w Wielkiej Polsce, z których Jan był opatem mogileńskim, mężem uczonym i zasłużonym r. p., na wielkich posługach jej bywał, w kancelaryi z nauki przyjechawszy z cudzej ziemi czas się długi bawił.

Michał brat jego, który na chlebie rycerskim lata swe bawił, był młodzieniec wieku mego godny.

Droszewscy jednej dzielnicy z Gniazdowskimi, tylko po wsi nazwisko odmienili.

Dom Jabłkowskich tamże w Wielkiej Polsce znaczny, mężowie uczeni w tym domu wieku mego byli i godni do posług r. p., jako Wojciech i Wacław. Drudzy bracia ich stryjeczni: Klemens, Jan, Jerzy, Świętosław.

Dom Kaczanowskich starodawny i znaczny tamże w Wielkiej Polsce.

Dom Ludzislawskich tamże starodawny.

Dom Luteńskich tamże starodawny.

Dom Włociejewskich starodawny tamże.

Dom Karmińskich, starodawny i znaczny tamże.

Dom Rumiejowskich tamże starodawny.

Dom Mysleckich tamże starodawny.

Dom Dzberkowskich tamże starodawny.

Dom Naleskich tamże starodawny.

Dom Dzieleczyńskich starodawny tamże.

Dom Pogorzelskich tamże starodawny i znaczny.

Dom Rzegnowskich starodawny i znaczny.

Dom Chwałkowskich tamże starodawny.

Dom Gałęskich tamże rozrodzony.

Dom Wsołowskich tamże rozrodzony u Kalisza.

Dom Trzeckich starodawny.

Te wszystkie domy w kaliskiem a poznańskiem województwach, i wiele tam inszych, o których ja wiedzieć nie mogę.

Na Śląsku domów znacznych tego herbu niemało, jako naprzód dom **Pretwiców**, którzy się piszą z Gawron, z których był Bernat już wieku naszego mężem sławy i pamięci wiecznej godnym, o którym ci historye wiele powieść będą; to był mur krajów podolskich wieku swego, często hordy tatarskie nawiedzał z wielkim ich upadkiem. Tego wspomina Kromer *in oratione funebri Sigismundi Primi regis Poloniae folio 798* z męstwa wielkiego. Tegoż Bielski wspomina w księgach trzecich temi słowy: „W roku 1540, nic się u nas znacznego natenczas nie działo, tak że i drugiego roku, tylko co Tatarowie wtargnęli do Rusi miesiąca marca, wielkie szkody około Winnice poczynili. Bernat Pretwic starosta barski, pamięci od nas wszech Polaków godny, puścił się po nich z trochę Kozaków a Czeremiszków, przyszedł aż pod Oczaków, obaczył, ono ludzie one w okręty przedawać w niewolę posłano do Kafy, płakał patrząc na nie, mówiąc: Bych mógł, chętniebych was ratował, wszakoż się tego znacznie pomścił, gdy tatarskie żony i dzieci posiekł, potopił, tak iż jako szczenięta na wodę uciekając tonęły, drugie Czeremiszkowie strzelali na wodzie jako kaczki, plon ludzi i dobytki swoje nazad pobrał, i wiele dzieci i żon tatarskich; toż i na drugi rok uczynił.

Tak to Kozacy o nim powieść, że jako jeno zajechał na Podole, miał z pogany przez siedmdziesiąt bitew zawsze wygranych, umarł starostą trębowelskim, zostawił z Zawadzka syna jednego, i córkę Chodorowską.

Jakób syn jego już szczęścia daleko był podlejszego w sprawach rycerskich, acz na chęci, na pilności nie mu nie zehodziło; zostawił z Ciołkowną potomstwo, był natenczas starostą trębowelskim.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE WADWICZ,



który samo nazwisko okazuje nie własnym polskim klejnotem, przyniesion z Niemiec. Pisze Długosz o przodkach że bywali *viri recti et moderati*, używali dwóch ryb białych na czerwonym polu, czerwonych na białym, o których przypatrzwszy się własności herbu, czytać będziesz, także o potomstwie.

Długosz wspomina wiele ludzi możnych, którzy się pisali de Dąbrowa, tej rodziny, jako HANUSA, który zabił od Tatar przy Witulcie w r. 1351. Co i Kromer w księgach 15; wszakoż się w roku nie zgadzają, dalej kładzie Kromer.

Potem w roku 1415 w uniją za panowania Władysława Jagiełły był przyjęty do tego herbu PIOTR MONDYGERT ze wszystkim domem; w oną pruską sławną wojnę za Jagiełła, była chorągiew z takim herbem, jako niżej czytać będziesz, którą sprawował Niklos Wilcz, komendor komendorstwa Schonsze *alias* Kowalewa. W Polsce wieku mego ktoby tego herbu używał, pewniem wiedzieć nie mógł, w wielkim księstwie litewskim wiele domów znacznych herbu tego, o czym będziesz miał na swem miejscu.

O KLEJNOCIE NAPIWON,

STARODAWNYM W POLSCE.



który ma być głowa jelenia z rogami, a między niemi wilk szary na polu żółtem. Tego klejnotu niewiem aby już w Polsce potomstwo było, ale własność herbu obaczywszy, o przodkach czytać będziesz.

Długosz wspomina przodka tej familii w r. 1358, temi słowy:

Erat ea tempestate quidam baro in Poloniae regno, et generis nobilitate, et opibus insignis ex domo quae caput cervinum, cornibus in altum porrectis, et infra cornua lupum, pro insigni deferre consuevit, et vulgare proclama habet Napiwone, Mathias nomine, qui apud Polonos vulgari apellatione Maczko Borkowicz dicebatur, hunc Casimirus rex etiam magistratu publico, palatinatu videlicet poznaniens. extulerat, existimans illum plurimum profuturum r. p., is autem furum et praedonum in villis illis in quos animadvertere debuerat, cepit esse primum clandestinus receptator, et post vero ipsorum furtorum et spoliatorum praecipuus auctor, etc. Quem rex Casimirus

correctione benigna objurgans, deinde poenarum denunciatione deterrens, non poterat a proposito revocare, nec consuetudinem radicatam aliena rapiendi in viro propriis abundanti evelere, quamvis enim per litteras patentio sigillo suo munitis etc. etc. Rex Casimirus motus querellis subditorum, Matiam Borkowicz palatinum poznaniens. praedictum ad se in Calisz venientem captivat, et pro suis notoriis facinoribus decreto regio in mortem condemnat, et catenatum in castrum Olsztin transmissit, et in fundum horridi carceris deponit,

nec simplici morte mulctare illum contentus, fame et inedia excruciatum jussit consumi. Denunciatus fuit Joannes Germanus suus haeres in Czarzyn, in ultionem mortis fraternalis molitionem contra regem suscitaturus, sed et hunc Casimirus rex corripiens perremit, castra quoque eorum et fortalicia, videlicet Cozmin et Czarzyn, et universa quae juris illorum erant, abstulit.

On Matyas Borkowicz w wieży będąc, do której mu nie dano jedno wiązki siana a wody, przez czterdzieści dni umrzeć nie mógł, aż się wypowiedał, chwalebna świętością sprawił, z kąd wszyscy rozumieli to o nim, że był niesłusznie na garło skazan, twierdzą też to, że *de stupro reginae* od tego króla był *insimulatus*.

Syn jego do saskiej ziemie do margrabstwa brandeburskiego był zjechał, bojąc się Kazimierza króla, potem najeżdżał Polskę, szlachtę, kupce imał do więzienia, potem w Rozrażewie od chłopstwa zabit.

O potomstwie w tym wieku coby tego herbu używać miało niewiem.

O KLEJNOCIE BIBERSZTAJN,



który tu przyniesion do Polski z Niemiec, ma być różowy czerwony jeleni w polu żółtem według Długosza, którego się własności przypatrzawszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które jak w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogą. Pisze o przodkach Długosz że bywali *loquaces et arrogantes*.

Tu do Polski jako dawno zanesion klejnot ten, u historyków należeć tego nie mogą, tylko wspomina Kromer JANA HRABIĘ BIBERSZTAJNA, dla tego, że był posłem do Polski z wojskiem od Henryka księcia głogowskiego, Konradowego syna, którego była urodziła siostra Przemysławowa, dla tego aby pokarał swawolne Polaki Wielkie, którzy mu nie chcieli być posłuszni. O czem historya dostatecznie w księgach Kromerowych 11 powie o temi słowy: *Quod cum accepisset Henricus etc., Joannem Bibersztejnum comitem cum exercitu ad revocandos ad officium Polonos misit, etc.* Tego jednak hrabię Dobrogost Samotulski rzeczony *Parvus*, To-

miśława wojewody poznańskiego syn poraził, a ten był z domu Nałęcz, tak jako o tem tenże historyk pisze, etc.

Potomstwo w tym wieku twierdzą, że z Helwecyi przodkowie ich wyszli, wszakoż to znać że wielkiej możności byli zdawna w onych krainach, bo nam to znacznie myniece onych krajów ukazują, z napisem na groszach szląskich temi słowy: *Ultricus comes in Regenstat*. A na drugiej stronie: *Maria Mater Salvatoris: Casper Ultricus* także rok 1509. Na drugich: *Ernestus de Regenstat comes*, i inszych wiele przodków i potomstwa tej rodziny różne napisy opowiadają:

Z tychże przodków wieku mego były w Polsce te domy znaczne i r. p. zasłużone, jako naprzód dom **Kazimierskich** w krakowskiem województwie, i w inszych dzielnicach i majątności nabyte mieli, byli ci bracia rodzeni:

PIOTR, mąż sławy i pamięci godny, który na posługach r. p. w sprawach rycerskich wieku mego młodość swą strawił, w onej potrzebie po Ułą, kędy Piotr Szujski, hetman kniazia moskiewskiego, z wielkiem wojskiem wojsku polskiemu dał bitwę, kędy był hetmanem Radziwił z domu Trąby, wojewoda wileński, a polnym hetmanem Hrehory Chodkiewicz, etc. Tam wojsko porażone i tego hetmana pomienionego zabito, za którego sprawą Moskiewski dostał był ziemie inflantskiej, i w roku 1582, syn jego mężnie Pskowa bronił wojsku króla polskiego, o czem będzie w historii. Tam w tej bitwie ten Piotr Kazimierski wiele a mężnie z pochwałą ludzi rycerskich z nieprzyjaciół czynił, w młodym wieku na ten czas.

Potem w roku 1564, gdy Jan Chodkiewicz brał zamki od księcia kurlańskiego, zwłaszcza Kokonaus, zaprowadziwszy ludzie do ziemi inflantskiej, rozłożywszy na pewnych miejscach leże żołnierzom, sam odjechał na rozkazanie królewskie, zostawiwszy na miejscu swem Mikołaja Talwosza, kasztelana na ten czas mińskiego, wicegerentem.

Przyszła wtem wieść że się Szwedowie gotowali do ziemi albo do dzierżaw królewskich, rozkazał pomieniony Talwosz aby się ludzie gotowali za obwieszczeniem jego iść kędy rozkaże. Ruszył się zatem z kilkiem rot do Lemzela z rotą Soleckiego i Świderskiego, jego była trzecia. Tam też na Lemzelu były dwie roty Thurowa i Owskińskiego. Tymże dwiema rotom, iż niewielkie były, rozkazano na straż, gdyby drugi raz zatrabiono; sam wicegerent był na zamku dobrej myśli, roty w miasteczku się składały, wszakoż koni nie rozsiodływając. A iż było z mrozu wielkiego naszym, wszyscy smaczno zasnęli, a wtem Szwedowie, którzy się byli zebrali z Karkusy, uderzyli na miasteczko, cicho przypadłszy bronię wysiekli, parkan ubiegli im strzelcy, na którym stanęli z rusznicami. A gdy w miasteczko wbiegli, nasi ich dopiero co na straż im kazano postrzegli. Owa ledwo oni ludzie Talwoszowi się zumykali Szwedom, i to ze szkodą swą niemalą. A gdy miasto zapalili, nasi się umknęli, chcieli się potem w polu poprawić, wszakoż się im nie zdarzyło, dla tego, że Szwedom pod wiatr, a na naszych dym z miasteczka przykry wiał, tak iż nie mogli drzew składać. K'temu gołoledź była barzo wielka, a koni mało kowanych mieli, musieli tył podać i z wicegerentem swoim, aż do zamku Trydeny; ale iż niebarzo daleko, dlatego nie wiele ludzi z onych rot zginęło, tylko 40 człowieka; wrócili się Szwedowie nazad do Karkusy. Dopiero po szkodzie Polak mądr. Obesłał wszystkie roty Talwosz, ściągnęły się pod Wolmierem, leżeli tam trzy niedziele, potem szli ku Rewlowi, było już wszystkich dwa tysiąca Polaków, Niemców króla duńskiego dwieście, królewskich sto, z Pernawy i z Inflant. Przeciwno tym ludziom wyszedł hetman króla szwedzkiego z Rewla Kurszeł, z bratem swym Hendrych Klons; ci odszedłszy od zamku pięć mil, blisko wojska naszego się położywszy, potem nazad ustępować poczęli ku Rewlowi. Posłał Talwosz trzecią część wojska jeznego z Soleckim i z Iwanem Połubińskim, i z Bielewiczem starosty żmudzkiego synem, kędy też był i ten Piotr Kazimierski. Dogonili Szwedów u wsi Marierhabu, które Szwedowie obaczywszy że ich niewiele, dali im chętnie bitwę, wszakoż z szczęściem naszych wszystka

jezda szwedzka pogromiona od naszych, piechota we wsi się zawarła; wtem wicegerent Talwosz z ludźmi drugimi i z piechotą nadszedł, tam ich działami dobyli, pobrali więźniów tysiąc czterysta i pięćdziesiąt, którzy w Tykocinie robili czas niemają, aż gdy umarł Heryk król szwedzki, a Jan brat jego został królem, który miał za sobą siostrę królewską, wypuszczeni byli. Był na ten czas więźniem u brata swego ten pomieniony król Jan, o czem na swem miejscu czytać będziesz.

Po tej potrzebie w rok, dwiema możnym panom litewskim król Zygmunt August zlecił ludzie rycerskie, z którymi szli Uły dobywać, zamku możnego, jako Janowi Chodkiewiczowi i kniaziowi Romanowi Sanguszkowi. Ci że z sobą szli fortelami ruskimi, jeden drugiemu zajrzając sławy, nie sprawiwszy nic, odciągnęli z niemającym żalem ludzi rycerskich i z szkodą, w której wyprawie był też ten pomieniony Piotr Kazimierski.

Potem w roku po tej potrzebie na ten czas gdy unia była w Lublinie, szli żołnierze do Inflant, których niewielki poczet był, jednak szli czas upatrzwszy do Moskwy do Pieczar manasteru (którego w roku 1582 dobywali ludzie króla polskiego Stefana, a dobyć go nie mogli); tam też mało sprawili albo nie, powrócili się dalej, wzięli zamek Zborsk, przez prędkie ubieżenie. Tam był i ten pomieniony Piotr Kazimierski; zostali za namową i obietnicami hojnemi Połubińskiego na onym zamku, a miał ich ratować pod przysięgą najdalej we trzech niedziel, oni się tam bronili cztery dosyć mężnie. A gdy im nie stało potrzeb do bronienia, już też z trwogi niektórzy dali się uznawać nieżyczliwym towarzystwu, było zdrady pełno, zatem ich Moskwa pobrała, na Psków zawieźli, potem do Nowogrodu wielkiego je posłali, aż potem do miasta Moskwy przywieziono ich w niedzielę mięsopustną. Gdy ich przywieziono przed wielkiego kniazia, pytano co zacz byli, mniemając by byli dworzany królewskimi. Było szlacheiców sto samych i trzej, chłopiąt z pacholiki sześćdziesiąt, potem ich wszystkich do jednej turmy wsadzono, tamże na zamku Moskwie po kilku niedziel przysłał do nich kniaz wielki, aby jednego z pośrodku siebie obrali, a któregokolwiek stanu, a on go z gońcem do Polski posłać chciał do króla, mówiąc: Tylko takowego obierajcie, któryby wam wiarę strzymał, aby się sam nazad wrócił z tym gońcem, a gdzieby nie przyjechał, tedy wszyscy mieli gardła dać. A gdy się tego dowiadawali po coby ten jechać miał, którego obiorą, powiedziano im, że od wielkiego kniazia prosić będzie aby was król wasz wyswobodził z tej turmy, a tę Moskwę którąście wy na Zborsku pobrali, król powracał ze wszystkimi rzeczami ich, coby było przy nich, a nasz też carz was wypuści królowi, z waszemi żywotami.

Było między nimi w obieraniu mięszaniny wiele, szukając takowego coby im wiarę strzymał, w tem o co im szło, domagał się u nich Piotr Miedzychowski, acz osoba urodziwa, ale mu nie ufali towarzysze, i nie dali mu na to słowa rzec, aby od nich miał być posłan. Po długich traktaciech, obrali Piotra Kazimierskiego, czego się im on długo zbraniał prawdziwie, (o co go aż klękając przed nim prosili, aby się im z tej posługi nie wymawiał), mając te racye na myśli, jechawszy do ojczyzny ujrzeć się z powinny, nie leda żal w sobie wzbudzić, wracając się do ziemie nieprzyjacielskiej, do turmy w okowy wleść u tyrana. Wszakóż zjęty prośbami ich, uczynić to musiał. Przyszło po-

tem od przedniejszych bojar kniazia Bielskiego i Mściławskiego po więźnie wszystkie, pytano ich aby ukazali tego który pojedzie do Polski z gońcem cara wielkiego. Wszysey ukazali na Kazimierskiego, poczęli się dziwować że młodzika przed wszystkimi obrali, zaraz zaś wszystkim przysięgać kazano. Przysięgło zaraz zaś wszystkich sto i dwa, tak iż gdzieby się był nie wrócił z tym gońcem, tedy to oni wszysey garły swemi płacić mieli. Także i za to przysięgali, aby żaden despekt z przyczyny jego gońca nie potkał. A gdy przysięgli, rzekł Bielski: Wy go też sobie krzepcie jako nalepiej możecie. Rzekli: Wiemy kogo ślemy i komu ufamy poczciwości i garł swoich. Oni rzekli: Tak jest, nam nic do tego. Oddawając go gońcowi onemu, te słowa do niego mówili oni bojare: Piotr, ty pójdziesz do króla pana twego z tym posłańcem cara prześwieznego, który cię szanować powinien będzie we wszystkim, i z jednej bludy z nim jeść będziesz, a gdzieby cię zbezczescił kiedy dziełem albo słowem, przyjechawszy skażesz, a on karania nie ujdzie, a ty się też staraj aby z przyczyny twej w ziemi pana twego on ni w czem zelżon nie był.

Mieszkał potem w Moskwie mieście w domu gońca onego, chodził wszędy gdzie mu była potrzeba wolno, czcił i ważył go sobie goniec on.

Potem jechali w drogę do Litwy, król był w Polsce w Lublinie na sejmie walnym, na którym unia skończona była. Tam gdy przyjechali, dano przystawem gońcowi onemu Stanisława Broniewskiego, koniuszego przemyskiego i starostę medyckiego, o którym pod herbem Tarnawa czytają.

Ten goniec gdy króla witał, poselstwo odprawił, Kazimierskiego królowi oddał, który króla prosił pokornie o swą i towarzyszków swych swobodę. Zaraz mu się król w tem laskawym pokazał, obiecując swobodę i nagrodę, a kazał mu przy sobie zostać. Często potem powtarzał prośby swej, o to też prosił króla aby jechał z gońcem, jako był powinien. Goniec go sam rekognicyą swą wolnym czynił od jechania z nim pospołu. On się domagał u króla, aby nie mienił słowa swego towarzystwu, by im jaka niebezpieczność ztąd nie urosła, wedle przysięgi. Czego posłowie ziemscy pomagali, kilka kroć za nim króla prosząc pilnie. Powiedział król: Opatrzyliśmy to dobrze, że to jemu złego mniemania nie poniesie, tu i u nieprzyjaciela, ponieważ on wiarę narodu naszego na sobie nosi, mamy to na takim baczeniu z radami swemi, jako należy. Wtem mu król rozkazał z posły wielkimi do Moskwy jechać, a przysięgę towarzyszków swych i estymacyą swą oswobodzić, ktemu to opatrzył listy swemi, że to onym więźniom a towarzyskom Kazimierskiego szkodzić nie miało, ani żadnego niebezpieczeństwa przynieść. Dał mu przytem wszystkie więźnie, którzy przez nie byli pobrani na Zborsku, wojewodę z żoną, z dziećmi i inszych synów bojarskich szesnaście, których wziął w Kobryniu Kazimierski, a wioził do Smoleńska z listy królewskimi. Tam mu dał Filon Kmita starosta orszański pomoc na granicach, oddano mu towarzyszków jego dwadzieścia sześć, i pacholików dwadzieścia i czterech, między którymi był przedniejszym i na Zborsku jeszcze mąż sprawny, Fedor Puciata, który potem wziął Moskiewskiemu Kieś i Nitawę, i tam miał dwa zamki od króla Stefana w Inflanciech.

Jechał potem z posły wielkimi Kazimierski do Moskwy, jako z Janem Krotoskim wojewodą inowrocławskim, z Mikołajem Talwoszem wyżej pomienionym, i

z Leszczyńskim starostą radziejewskim, i Andrzejem Charytanowiczem Litwinem sekretarzem królewskim.

Tam kiedy witali posłowie kniazia wielkiego, skoro dworzanie odwitali, zlecili Andrzejowi Trzeciekiemu z domu Strzemie, jako dworzaninowi, wzięwszy dozwole nie u kniazia aby mówił rzecz i poselstwo od króla do niego. Kniaź nie obaczywszy się pozwolił, a potem gdy mówić począł rzekł kniaź wielki do niego: Nigdy to nie by wało, aby dworzanin miał co zemaą stanować, musiał mówić przestać Trzecieki. Wtem jednak panowie prosili tego pana Andrzeja Trzeciekiego, aby opowiedzieć Kazimier skiego Piotra, iż przyjechał według postanowienia swego i przysięgi towarzystwa swego, bo się obawiali tego, aby g, do turmy wzięsć nie kazał. Wzięwszy tedy dozwo lenie Trzecieki u kniazia wielkiego opowiedział go temi słowy:

Najjaśniejszy caru! Piotr Kazimierski, szlachcie polski, który niekiedy za grzechem swym był do ciebie w plon wziętym, teraz tu przyjechał z posły wielkimi, bijąc tobie czołem za tę lubow, którąś mu pokazał, i bijeć czołem koniem arabskim i piszczałą długą żebys to od niego przyjął za lubow.

On sobie wspomniawszy go jąknął i rzekł: Samli to on, czyli sługa jego? Rzekli: Że sam. Zatem rzekł kniaź wielki w te słowa: Ino jemu spałaty, szto on upramo zdołał, i rzekł znowu: Ino jemu gruki; on zatem wystąpił i szedł do ręki jego, którą mu wy ciągnął z daleka, a ujawszy go za rękę, zatrzymał go, a trzając ręką rzekł śmiejąc się: Piotr Kazimierowski, w drugoje w ruskie horody nie wjeżdżaj. On ukloniwszy się chciał odejść na stronę, i on rzekł: Konia i rusznicę od ciebie za lubow przyjmuję, i ty byś u mnie chlebował. Zatem nań krzyknęli bojare jego radni ze wszech stron: Piotr Kazimierski, bij czołem caru preświetnemu. On obróciwszy się, uklonił się swym obyczajem, to czynili po trzykroć, a on się także obracając kłaniał.

Odprawili potem poselstwo, przyszli rychło znowu do obiadu, tam też Kazimierski siedział u stołu jego, którego kniaź wielki częstował potrawami z stołu swego, także i picia swego z czaszą według zwyczaju swego, co gęsto czynił przez on obiad, a potem na wyjezdnem darował go trzema soroki soboli.

Tenże tam miał na się waśń od jednego Ślęzaka, którego zwano Zygmunt Her cyk, który chiał tego dokazać, żeby był z nimi w turmie siedział, co zrozumiawszy z niego drudzy towarzysze, udawili go między sobą, urosła potem na wszystkich wielka trwoga, on sam ich wielki kniaź zabijał, i wtenczas zabił trzech znacznych ręką swą własną, Bezę Ślęzaka, Boguckiego Sieradzanina, i Biejkowskiego Pawła młodego pacholka, wszakoż męża wybornego, którego gdy rohatyną w piersi uderzył, popadł go za rohatynę, wyrwał ją z ręki jego Biejkowski, począł się z nią wynosić chcąc kniazia nią przebić, ale go nie mógł dosiędz, bo mu ją syn carski podrzucił; wołał nań kniaź: Sposobi, sposobi Iwan! to jest: Ratuj, ratuj Iwanie!

W wielu potrzebach znacznych ten sławny mąż Piotr Kazimierski bywał, i we wszystkich z królem Stefanem w Moskwie był, kędy z pochwałą ludzi rycerskich znacznym się pokazywał.

MIKOŁAJ brat tego Piotra, mąż w sprawach rzeczypospolitej biegły i znacznie za służony.

STANISŁAW trzeci brat ich, mąż także godny.

KRZYSZTOF kanonik tarnowski etc. mąż uczony i przykładny. Te porodziła Gołuchowska z domu Leliwa.

STEFAN który czas długi na rycerskim chlebie lata swe trawił, ten kopiją krusząc na weselu hetmańskim w Krakowie, jako o tem niżej czytać będziesz, szkodliwie był ranion przez rękę i przez łopatkę. W potrzebach z różnymi nieprzyjacioły bywał, z każdej szczęśliwie i z dobrą sławą wychodził.

WAWRZYNIEC brat jego rodzony i Krzepicka pisarzowa skarbna.

Dom Jaźwieckich w bieckim powiecie znaczny.

Dom Błońskich tamże znaczny, z których jeden był wieku mego sędzim grodzkim, sądeckim, człowiek w sprawach r. p. biegły.

Dom Białkowskich tamże w bieckim powiecie rozrodzony.

Dom Sebieńskich, tamże w bieckim powiecie rozrodzony.

Inszych domów zacnych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE ROGAŁA,



o którym też to piszą, że z Niemiec tu w te kraje przyniesion, wszakoż to niektórzy twierdzą, że tu przydan róg żubrzy przodkowi Bibersztajnow, który ma być w polu czerwonym, a róg jeleni w polu białym, i tak go Długosz opisuje. Są też drudzy, którzy go w polach inszej barwy używają, o czem przypatrzwszy się własności herbu niżej czytać będziesz, tak o przodkach jako o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Wielcy a możni ludzie tego klejnotu w Polsce przedtem bywali, za onych dawnych królów albo monarchów, a nawięcej w Wielkiej Polsce a w Mazowszu, jako niżej obaczysz, czytając o potomstwie ich.

POMŚCIBORA ROGAŁĘ opowieda list starodawny dziedzicem z Mnachnacin, kasztelanem, starostą ciechanowskim i przasniskim; data *in Raciąż* roku 1240.

DASZKA ROGAŁĘ wojewodą mazowieckim wspomina list w klasztorze, który należy domowi Lewie-

kich w Mazowszu, o których niżej czytać będziesz, także go potem wspomina przy konfirmacyi roku 1250, za panowania Bolesława Pudyka.

PIOTRA ROGAŁĘ starostą bobrownickim wspomina przywilej starodawny klasztoru strzeleńskiego przy kofirmacyi praw albo wolności ich w Poznaniu, w roku 1340, za panowania Władysława króla.

Wspomina znacznie Kromer JANA ROGAŁĘ kasztelanem włocławskim, dla czego, toć szczerzej potem historia pokaże, albo pomienionego historyka czytaj księgi 16, boć go

kładzie temi słowy: *Joannes Rogala quod etiam equestris familiae nomen est, castellanus wladiswien. etc.* To było w roku 1402.

JANA ROGAŁĘ wojewodą warszawskim wspomina Kromer w księgach 26, r. 1466, dlaczego, czytaj księgi jego tamże.

W Niemczech tego herbu bardzo wiele ich używa ludzi znacznych, w Węgrzech także był dom możny, pisali się de Studziana Woda, ale ci w hełmie między rogami nosili gawrona, z tegoż domu jeden Działyński przyniósł był sobie żonę.

Wieku mego od tych przodków były domy możne w Polsce, z których było wiele mężów zasłużonych r. p. a naprzód:

Dom Rogalińskich na Kujawach starodawny, którzy mało odmienili nazwiska przodków swoich.

Dom Sיעińskich na dobrzyńskiej ziemi starodawny i rozrodzony, jako naprzód wieku mego był Jakób Sיעiński syn Jakóba Trąby rzeczonoego, który w przemyskiej ziemi się czas długi rycerskim chlebem bawiąc, potomstwo zostawił z Orzechowską z domu Oksza.

Alekszego, który się już Krasieckim w przemyskiej ziemi pisał, był wojskim onej ziemi, człowiek w sprawach rzeczypospolitej był biegły, i czas długi na dworze króla Augusta znacznie się bawił; zostawił potomstwo ze dwiema żonami, naprzód z Nowomiejską z domu Wilczekosy, syna Jana, którego kosztem niemalym wyprawił do cudzej ziemi na naukę, i córkę Barbarę Zarszyńską; potem z Fredrowną także zostawił potomstwo syny i córki, umarł roku 1580.

Stanisława oboźnego, starostę lubomskiego, który z Żórawińską z domu Korczak zostawił synów dwu, Jerzego i Marcina, potem miał drugą Jakubowską z domu Topór storoscinę lubomską.

Ten z młodych lat swoich na dworze pańskim się bawił, i na znacznych posługach królów trzech bywał, wszakoż już za Stefana pierwszego koszt i pracę większą podejmował, bywając we wszystkich potrzebach, które ten król zaraz wjechawszy na królestwo miał z nieprzyjaciół przyległymi. Naprzód z Gdańszczany, potem z Moskiewskim, jako o tem w historii czytać będziesz. Był to człowiek w prawach rycerskich biegły, wielkiej miłości u wszystkich ludzi dla ludzkości wielkiej, a k'temu szczyry, do tego katolik i wielki miłośnik ludzi uczonych.

Marcin Krasiecki brat trzeci tych pomienionych rodzony, mąż znaczny, który z nieprzyjaciół królestwa tego potrzeby częste miewał, i znacznym się mężem pokazał, miał za sobą Manasterską z Mielnowa z domu Piława.

Andrzej Sיעiński, który na ojczystych dobrach w ziemi dobrzyńskiej został przyjechawszy z Rusi, kędy się czas długi na rycerskim chlebie chował, zostawił syny z Gorzechowską z domu Ogończyk.

Wojciecha, który tamże na dobrzyńskiej ziemi został.

Mateusza dworzanina króla Stefana, który w Rusi przy braci stryjecznej osiadł.

Stanisława plebana lubaczowskiego, acz w młodym wieku, wszakoż przykłady i uczone, był na ten czas we Włoszech na nauce w roku 1584.

Paweł brat ich młodszy, żołnierz u książąt Słuckich i inszy stryjeczni.

Wawrzyniec trzeci brat Jakóbów, który także na dobrzyńskiej ziemi został, zostawił potomstwo z Szczawińską z domu Prawdzic, starosty gostyńskiego siostrą, syna Wojciecha i córkę Stawowską.

Dom Chynowskich w Mazowszu starodawny, zowią się *Loskimi*, w onym kraju rzeczypospolitej znacznie zasłużony, mężowie sławni z tego domu bywali. A byli znaczni wieku mego ci ludzie: Stanisław wojewodą mazowieckim, drugi Adryan rotmistrzem sławnym i fortunym, z temi dzielnice mają Odrzywolsę.

Reczajscy, z których jeden wieku mego Wojciech był kasztelanem warszawskim i rotmistrzem sławnym za króla Stefana do Moskwy.

Skulscy w Mazowszu dom znaczny i rozrodzony, z którymi dzielnice mają *Trzyłatkowscy*, dom w onym kraju znaczny. *Uwieleńscy* z tejże dzielnice dom znaczny i rozrodzony. *Wągroccy* także dom znaczny i rozrodzony, a ci wszyscy od *Loskich* dzielnicą oderwani.

Dom *Pilchowskich* starodawny i rzeczypospolitej zasłużony, w którym wiele bywało mężów znacznych, senatorów także dobrych a pożytecznych królestwu temu; wieku mego był Adam biskupem chełmskim, drugi kasztelanem zakroczymskim, i drudzy ludzie rycerscy, jako: Jan, którego zwano jedynakiem, ten z *Zdzarską* z domu *Gozdawa* zostawił synów trzech, dwa umarli młodo. *Wojciech* był mężem znacznym z młodych lat na służbie żołnierskiej i u dworu, miał potem za sobą *Kosińską*, z którą potomstwo zostawił.

Dom *Kosińskich* w plockiem województwie starodawny, mają i na *Zawkrzu*, mężowie zdawna sławni w tym domu bywali, a męstwa nie w domiech, ale tam kędy ludziom rycerskim wieczne imię z dobrą sławą się mnoży, pokazowali. Był wieku mego Jan żołnierz *Kosiński*, którego ztąd zwano żołnierzem, że z młodości na tym się chlebie schował, i w potrzebach znacznym się mężem pokazawał, zostawił te syny: *Alexandra* męża sławnego, który prosto z akademii krakowskiej z *Janem Chodkiewiczem* starostą żmudzkiem w roku 1558, od tegoż czasu nie zjeżdżając na tym się chlebie bawił, aż do tego czasu kiedy król *Stefan Inflanów* pod *Moskiewskim* dostał.

Wiele a mężnie w każdej potrzebie z nieprzyjaciół czynił, jako pod *Ułą* *Alexandra Gwagnina Włocha*, rotmistrza od Moskwy pojmanego w szanecach sam odbił. Wiódł rotę do blokauzu, kędy zamek założono było pierwszy od *Rygi* półtory mili nad morzem, który potem *Ryżanie* zburzyli *in interregno*, potem gdy leżał na *Nowym Młynie* z rotą, oblężon od *Ryżan* ośm niedziel, z którymi na ucieczkę częste a znaczne potrzeby miewał z dobrą fortuną. Za panowania *Zygmunta Augusta* żadna potrzeba nie była w którejby znacznym się mężem pokazać nie miał.

Andrzej brat jego był mąż także godnie zasłużony r. p., był poborcą województwa plockiego.

Dom *Węstów* w Mazowszu rozrodzony i znaczny; byli wieku mego ci mężowie godni potomkowie *Mikołaja Węsła*, który na dworze króla *Zygmunta* był dworzaninem znacznym i mężem w sprawach rycerskich bywałym w różnych krainach, na co od królów i książąt państw różnych miał listów 70. Na *Podolu* z *Tatary* mężnie sobie poczynał.

Był potem w więzieniu u nich, Niemca Wyspeka zapaśnika sławnego na dworze cesarskim stłukł, etc.

Jakób stolnikiem był nurskim, mąż znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, zostawił potomstwo syny, mężę wielkie.

Piotr Węseł, który w Rusi od Mikołaja Tarła trzymał w przemyskiej ziemi majątność, był mężem znacznym, zostawił potomstwo syny, mężę godne.

Jan także i Wawrzyniec mężowie znaczni, od wszystkich potomstwo zostało.

Dom Zawackich starodawny i znacznie r. p. zasłużony, w plockiem, w zawkrzewskim i w ciechanowskim województwach mają. Był Alekszy Zawadzki z Zarnowa, który zostawił te syny: Macieja który trzymał działem Unieski, zostawił z Zdzarską podsędką plockiego córką synów trzech: Marcina i Jana, który z nich starszy trudno zgadnąć, gdy się oba jednej godziny rodzili, w kancelaryi potem wielkiej czas długi byli, Jan był sekretarzem króla i p. makowskim, uczony i prawy kapłan.

Andrzej brat ich trzeci, który u Jana hrabie Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego czas się długi bawił, był mąż godny i różnych krain obyczajów świadomy.

Wojciech brat Maciejów, od którego zostali ci synowie: Bartosz kanonik krakowski, plocki etc., dobrze zasłużony, godny prałat.

Jan brat jego mąż także znaczny, a ci się pisali z Grodowska.

Tegoż domu był wieku mego Stanisław Zawacki, rzeczony z nauki Pikus, był doktorem lekarskich i wyzwolonych nauk, syn Mikołaja Zawackiego z Zawad, męża w sprawach rycerskich biegłego, który z Jakóbem Secygniewskim w roku 1527, gdy Ferdynand król czeski Jana wojewodę siedmigródzkiego obranego na węgierskie królestwo poraził, nad ludźmi pieszymi porucznikiem był. Potem do Polski przyjechawszy, ojezyzną opuściwszy albo ją powinny zleciwszy, sam się w Małej Polsce zabawił na majątności nabytej przy mieście głównem Krakowie, zostawiwszy dwu synów i córkę; gdy usłyszał o potrzebie przeciwko Turkom w Niemcech, w roku 1533, do Wiednia jechał, umarł mu syn Walenty i córka Zofia panna dorosła w mór wielki w Krakowie, sam też potem przyjechawszy z onej potrzeby żywota dokonał.

Stanisław syn jego młodszy wyżej pomieniony doktor, będąc mężem uczenia wielkiego, wymowy ozdobnej i przespiecznej, zkaądnietylko u swych między ludźmi uczonymi, ale też i między postronnemi narody za niepodlego był poczytan, w akademii krakowskiej podkanclerzem i rektorem bywał.

A gdy potem na sejmie ostatecznym walnym warszawskim, częścią dla słusznych przyczyn urodzenie swe szlacheckie przed królem Augustem wywodził, król i wszystek senat bacząc w nim wielką godność z enót wyżej opisanych, do onych herbów jego ojezycznych jego, które okazał, przydał mu z łaski swej królewskiej za przyzwoleniem wszystkich stanów rad obojga stanu, ku ozdobie samego jako i potomstwa jego, *clipeum Herculeum*, przyczyny dając, które z listu lepiej zrozumiesz, którym ci dla dostateczniejszego świadectwa tu *de verbo ad verbum* włożył, który pod temi wierszami czytać będziesz:

DE INSIGNIBUS

NOBILISSIMI EXCELLENTISSIMIQUE VIRI

D. Stanislai Zawacki cognomento Pici,

Phisici, Medici, Doctoris celeberrimi.

*Haec Stanislaus gestat Zavacius arma,
 Artis Apollineae lumen et eloquii,
 Stemmata laudari qui non contentus avorum,
 Elegit propria nobilitate coli.
 Namque stant gemino majorum insignia cornu,
 Haec virtute sua nunc eadem aucta gerit.
 Addit imaginibus domitum, rex, Hercule monstrum,
 Atque ait: haec pulchri signa laboris habe.
 Indefessus amor quando virtutis honore
 Te tenet, et publicae sedula cura rei:
 Verus is Alcidae labor est, prosternitur illi
 Bellua, tu morbos barbariemque fugas.*

De eisdem insignibus decastichon.

*Clara Zavaciadae cernis dum stemmata Pici,
 Nosse viri proprium vis quoque amice, decus.
 Si Mirandulei comitis tibi cognita fama est,
 Illius hic mores suaveque pectus habet.
 Utque patrum titulos animi auxit dotibus ille,
 Ingenio exornat sic genus iste suum.
 Quantos hic patriae dum vult prodesse labores
 Consilio, studiis, et medica arte tulit.
 Indicat Alcide cum magna lucta leone,
 Quae meritis reges arma dedere suis.*

De se ipso exastichon.

*Hoc virtusque mihi solersque industria stemma
 Alciden peperit, caetera nata domi.
 Amphitroniades fertur stravisse leonem,
 Saepe animi motus vici ego, multa tuli,
 Quo me virtutis ducit via, quo pius ardor,
 Huc sequar, hac felix, hac duce tutus ero.*

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam confirmandam, aequum profecto et magestate nostra regia consentaneum liberalitatis et munificentia munus et dignum opus esse judicamus, quo non tantum hos, qui rem pro patriae in bello egregie ac strenue gesserunt, meritis honoribus cohonestemus, pro eorumque virtute justum praemium honoris persolvamus. Sed illos quoque, qui tempore pacis rempublicam laboribus publicis cum honestis, tum regno nostro utilibus juverint, ingenio, doctrina, honestate vitae et singularibus virtutibus excelluerint, nobilitate condecoran., et si illi nobiles sunt geniti, in altiore statum, quantum fert humanae vitae conditio, nostro iudicio et auctoritate regia evehendos, extollen. jure



optimo judicamus, cum magis laboriosum multo etiam praestantius ingenio, consilio, optimarum artium peritia excellere quam armis (quae sine consilio infeliciter geruntur) cognoscimus, reque ipsa experimur. Cum autem a nobis multis pro republica susceptis in gymnasio nostro laboribus, pro suo virtutis jure testimonium et auctoramentum antiquae nobilitatis suae, ex certis causis nobilis et excellens vir Stanislaus Zawacki, cognomento Picus, physicus, medicus, doctor, procancellarius universitatis nostrae cracoviensis postulare, justa petenti ut denegare nolimus, ita juste non potuimus, cum eum certo sciebamus, prout scimus nobilibus parentibus, nobili Nicolao Zawacki patre, ex districtu plocen. terrae Mazovia villa Zawadi ortum ducente, Catherina Drabowna ex Szczirzice nobili foemina, honeste natum esse, quod ex testimoniis consanguineorum ejus, nobilium sex, ex avorum paterna et materna progenie ortum, apud magestatem nostram regiam

pro lege et consuetudine juris juramento, ob certas tum causas depositis et adductis manifestissime constitit. Tum propter doctrinam excellentem et virtutem, illum vere nobilem esse et haberi ab omnibus, hisque ornamentis, in quibus verae nobilitatis dignitas posita est, virtute, doctrina, consilio, in agendis et tractandis rebus dexteritate, ita clarescere, ut illi ad dignitatem ejus et nobilitatem illustrandam, vix aliquid ornamenti addi possit nostris publicis litteris. Attamen illo exultare cupien. apud posteros, nostrum amplissimum regium de sua tum virtute, tum doctrina ac in juvanda republica studio, testimonium, eumque consiliariis nostris de meliori nota diligen. commendantibus, et optima quoque de ejus dignitate testificantibus, nos ergo, ejus ingenii ac virtutis singulares dotes quibus ornatus est munificentiae nostrae munere et testimonio justo prosequi volen., ut ille testimonium suarum virtutum et laborum pro republica susceptorum praemium justum et dignum reportaret: maxime ejusmodi testimonium dignitatis nobilitatisque ejus auctoramentum dandum esse putamus, quod in honestarum artium studiis, quae regno nostro maximo sunt ornamento diu cum laude versetur, et annis viginti docendi munus publicum laboriosum in academia nostra cracovien. celeberrima, neglecta cura rei familiaris, valetudinis maximo dispendio, maximo cum fructu regni nostri subditorum obiverit et in omnibus gradibus absolverit, ut ex consiliariorum nostrorum, tam spiritualium, quam saecularium, testimoniis amplissimis didicimus. Quomobrem Nos Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Pomeraniae, Samogitiae, Livoniaeque, necnon terrarum cracovien., sandomirien., Syradiae, Cujavioe, culmen., elbingensisque etc. dominus et haeres, divos imperatores christianos, Constantinum, Honorium, Justinianum, et caeteros imitans, qui lectores publicos in palacio gymnasiorum publice docen., ut in eorum legibus sanctissimis legimus, si vitam laudabilem probis

moribus demonstraverint; si docendi peritia, copia docendi, facundia, subtilitate interpretandi excelluerint, amplissimoque caetu doctorum quovis honore digni fuerint iudicati; annos quoque viginti jugi et saedulo labore docuerint, non equestri solum honore, sed his etiam dignitatibus quae ex vicaria dignitate a jurisperitis dicuntur, dignos esse censerunt, legibusque optimis perpetuo tenendum sanciverunt. Quum vero omnibus virtutibus Stanislaus Zawacki ornatus sit, easque omnes leges, quae ab imperatoribus in optimarum artium professoribus requirebantur, omnibus numeris absolverit, ut in eo nihil desiderari potuerit, quod vel ad mores honestissimos, vel ad doctrinam pertineret, et quovis honore dignus propter indefessos publicos reipub. causa susceptos labores caetu doctorum sit iudicatus, idcirco clarissimae virtutis ejus et publici laboris viginti annis suscepti pro reparationem habentes, illiusque operam maximo cum fructu nostrorum subditorum susceptam, nobis gratam esse declarantes, utque illius virtutis apud posteros perpetua extaret memoria, nos sponte motuque proprio ex certa scientia nostra, animo deliberato ac lubenti, approbante principum, baronum, comitum, aliorumque procerum et senatorum omnium spiritualium et saecularium regni nostri, hanc nostram in ejusdem Stanislai Zawacki avita nobilitate augendum et amplificandum voluntatem et de eodem nostrum iudicium magestatis regiae auctoritate, ac consensu omnium consiliariorum, ejusdem Stanislai Zawacki nobilitatem ex antiqua familia procedere testamur, ac decernimus, ipsumque quod nobilitatem parentum suorum illustriorem reddiderit, vere generosum iudicamus, ejusque posteros utriusque sexus ex eo legitime natos et nascituros, omnes et singulos praesentes, futuros et descen., ex quibus nobilibus antiquitus ortum ducen. (quod testimoniis coram nobis amplissimis est demonstratum) declaramus et harum nostrarum publicarum testimonio litterarum denuntiamus et testificamur. Nobilitatis nomine et fastibus, equestris ordinis gradu, ordine, titulis, libertate perpetua juxta leges regni nostri uti, frui, et illis gaudere debere, una cum omnibus posteris suis perpetuo pro suo antiquo nobilitatis jure, volumus et statuimus, ipsum et omnes ejus haeredes, nostri regni veros esse nobiles, ex antiqua origine constituimus, et tales qui ex quatuor paternis avis et maternis nobilibus progeniti sunt, eumque et omnes suos haeredes a singulis et universis, cujuscunque status, eminentiae, gradus, dignitatis, ordinis hominibus nobiles esse reputari et perpetuo haberi volumus, prout nos eum, cum suis omnibus habemus et scimus. Non equidem nobilitatem de novo eidem Stanislao Zawacki ac suis posteris hoc diplomate nostro publico tribuen., quam hanc a parentibus nobilibus acceptam ab iisdem non neglectam vel relictam, sed urbis nostrae cracovien. regiae commoratione veluti adumbratam, per illum vero virtutibus propriis augustiorem redditam (cum primi ordinis comitivam et vicariam dignitatem inter optimos et doctos viros laboribus publicis diuturnis meruerit, et nobilitatem parentum suorum virtute et doctrina auxerit) amplifican. et illustriorem reddem., magisque claram, hoc diplomate nostro publico, assensu consiliariorum omnium regni, efficiendo. Ideo decernimus perpetuis temporibus observandum, et firmiter tenendum statuimus, hoc decreto nostro, ex certa voluntate nostra et imperio, assensu omnium senatorum regni nostri conscripto, in posterum perpetuis temporibus ut ex parentibus suis vere nobilibus est ortus, sic quoque pro eodem nobili habeatur, cum suis omnibus posteris, ubicunque locorum et terrarum, sive in regno nostro, sive in quibuslibet imperiis et regnis, tam in judiciis quam extra judicia, in rebus spiritualibus, ecclesiasticis, temporalibus, prophanis, privatis, publicis. Deinde quibuscunque rebus quarum mentio diserte in praesentibus litteris nostris fieri deberet. Nec non in omnibus et singulis honestis actionibus, gratiis, honoribus, dignitatibus, officiis, juribus, libertatibus, privilegiis, immunitatibus, in-

signibus, indultis, quibus regni nostri nobiles, a quatuor avis paternis et maternis progeniti fruuntur et gaudent, ac quocunque modo utuntur. Ad eaque omnia vel ex consuetudine vel ex jure admittuntur, recipiuntur pro suo jure antiquae nobilitatis fruatur et utatur cum suis omnibus et singulis haeredibus, perpetuo volumus et decernimus. Neque autem istis tantum regni nostri nobilium libertatibus uti frui hunc Stanislaum Zawacki cum ejus posteris omnibus, in statutis et privilegiis regni praescriptis et sancitis, volumus, sed etiam illis omnibus quae legibus christianorum imperatorum de doctoribus publico munere docendi cum dignitate functis, et primi ordinis comitiva consecutis, qualem Stanislaum Zawacki esse agnovimus et certo scimus, eorum conjugibus, liberis, re tota domestica, quocunque in loco habitant, praescripte et sancte instituta sunt, uti, frui omni modo, ut permittimus ita volumus perpetuo teneri et observari. Hisque omnibus libertatibus, exemptionibus, indultis, in hoc regno nostro Poloniae, ubilibet commorando, nostra regia potestate et auctoritate damus illi et ejus posteris omnibus, praesentibus et futuris, utriusque sexus in posterum fruendi, utendi, inviolabilem perpetuis temporibus potestatem denique dantes eidem Stanislao Zawacki et ejus posteris omnibus et singulis utendi, fruendi, his universis nobilium libertatibus, immunitatibus, a quibuslibet personis, exemptionibus, exactionibus quibuscunque, nullis poenitus exceptis vel excipien., etiam in urbibus nostris dari solitis, et muneribus regni nostri, omnimodam facultate et perpetuam libertatem, sive in civitate quacunque, vel quovis in loco eundem Stanislaum Zawacki cum conjuge, omnes etiam seu singulos ejus posteros, praesentes et futuros habitare contigerit. Porro ut hic nobilitatis status, quem a majoribus suis acceptum idem Stanislaus Zawacki non solum retinuit, sed virtute propria magis adauxit claresceret, nostri quoque iudicii de illius virtute et doctrina integerrimi, apud posteros perennitate memoria, justum esse judicamus, propter ejus publica merita, ac vere Herculeos ingenii susceptos labores (quibus excellere ut optimum, ita difficilimum est) ut ad insignia majorum illius, novo auctoramento nobilitatem ejus avitam, novis armis, propria virtute ejus partis, illustraremus, addimus atque concessimus, prout damus, concedimus, ex maera nostra regia liberalitate et gratia, qua omnes viros bonos prosequimur, ad arma majorum illius, ex antiquo jure illi spectantibus et consuetis nostro idiomate dicto Rogale, Goździe, Śulima, Buńcza, eidem Stanislaum Zawacki, liberisque ejus praesentibus, futuris ascendentibus et descendentibus utriusque sexus, nova arma virtute ejus propria parta, non ad obscurandam parentum ejus nobilitatem, sed cum his suam conjungendam, ut sic et parentum armis et suis quoque illustris fieret, propriam et majorum suorum nobilitatem indissolubili vinculo conjungen., ut hinc etiam appareat, non majorum suorum nobilitate equestris ordinis dignitatem, sed propria virtute (quae illius maxima laus est) esse consecutum, vix sua esse putans quae non fecerit ipse. Quia vero in via virtutis currando nullis laboribus parcen. auctoramentum nobilitatis suae est consecutus: ideo illi et suis omnibus, et singulis haeredibus utriusque sexus ex eo legitime natis et nascituris concessimus, quemadmodum damus et concedimus ad utendum et fruendum perpetuo, nova arma Herculeae dicta, videlicet clipeum rubeum in quo sit depictus Hercules fauces leonis dirumpens, coronatum habens caput, galeam vero habebit supra scutum cancellato ore tormentalem dictum, quae insigne est nobilitatis egregiae, in cujus summate et vertice sit corona aurea, ex qua Hercules medius promineat, dextra manu exerta coronam gestans, sinistra vero olivam obvolutam scheda, his verbis inscriptam: Virtute honos; per humerum albam et coelestini coloris fasciam gestans, ex lateribus galeae cornua promineant aurea (quae sunt propria arma parentis illius, Rogale ex antiquo

dicta) alterum bubalinum, alterum cervinum. Tegumenta et fasciae rubei et caerulei coloris esse debent, quibus scutum et galeam redimita esse volumus, quemadmodum haec omnia pictoris ingenio et docta manu in medio harum litterarum depicta cernuntur. Quae arma et insignia de novo ad arma parentum ejus adjunximus, illis et posteris ejus omnibus concessimus, ex nostra liberalitate regia sponte largimur, ut et avitam nobilitatem majorum illius, et propria virtute auctam simul jungeremus, quae indissolubili vinculo secum conjuncta esse debuerunt. Proinde haec ac alia arma omnia ex antiquo jure ad eum pertinentia, ad utendum et fruendum his nostris litteris eidem Stanislaŏ Zawacki et ejus posteris omnibus, perpetuis temporibus concedimus. Haec aut arma et insignia conveniunt homini non ingnavo, sed ad gloriam nominis propagan. nato, cui est admittendum, ut in via virtutis currendo, ut olim Hercules, multos post se relinquit quantum Hercules fortitudine, in praeferendis duris laboribus constantia, duros virtutis labores praeferendo anteibat et excellebat. Itaque nos autoritate nostra regia, senatorum omnium regni nostri consensu, hisce publicis nostris litteris istud ipsum insigne ipsius virtute partum, illi et haeredibus ejus omnibus et singulis praesentibus et futuris utriusque sexus legitimis, ad priora arma majorum illius adjungimus, annectimus, tradimus, incorporamus in perpetuum, ne via virtutis laborum ejus pro reipublicae commodo susceptorum et singularis etiam ejus nobilitatis monumentum, ut ejus exemplo caeteri et sui posterius magis ac magis ad suam et majorum suorum virtutem excitentur, illustrandam, decernen. et hoc nostro statuentes regio decreto consiliariarumque nostrorum omnium et senatorum regni consensu facto. Quod iisdem armis omnibus et singulis in signum nobilitatis verae, perpetuis temporibus idem Stanislaus Zawacki, et posterius omnes et singulis sine quarumvis personarum impedimento vel vituperio in omnibus honestis actionibus, expeditionibus, seriis, vel ludicris, certaminibus, in praeliis, duellis, habitudis, vexillis, tentoriis et quibuslibet pugnis. Item annulis, sigillis, scutis, saepulchris, monumentis, aedificiis, praediis, domibus, tabulis, ac universa supellectili, pro suo arbitrio et voluntate, ejusque omnes posterius ferre, gestare, poterint et debebunt, sine omni vituperio quarumcunque personarum, non obstantibus quibuscunque constitutionibus, statutis regni, privilegiis, praesentibus vel futuris, successorum nostrorum, quae quo quomodo contra nobilitatem creationem, amplificationem nobilitatis, auctionem vel renovationem, vel hoc privilegium nostrum, avitae veterisque nobilitatis nocere possunt, vel possent in posterum. Quibus omnibus et singulis diserte et expresso modo his nostris litteris derogamus, et perpetuo derogatum esse volumus. Non minus etiam hoc nostro diplomate publico statuimus firmiter tenendum, decernen. perpetuo inviolabiliter observari debere, nullis obstantibus legibus, ut idem Stanislaus Zawacki cum omnibus suis haeredibus praesentibus et futuris aptus sit, prout nos eum omnesque et singulos ejus posteros aptissimos judicamus, ad ineundas omnes exemptiones, recipiendas libertates, privilegia, feuda, vocationes, a muneribus quibusvis, oneribus curialibus, personalibus et officiis, juribus et consuetudinibus, statutis, quibus regni nostri nobiles, vel per nos, vel per decessores nostros armis nobilitatis insigniti, vel antiquo jure nobilitatis (quorum ex ordine hunc esse nobilem ut scimus, ita propter meritos labores, eum dignum esse nobilitate judicamus, decreto hoc nostro et privilegio nobilitatem ejus avitam novis armis illustriorem reddimus ac auximus) gaudent vel fruuntur vel de jure, vel de consuetudine regni nostri, absque omni impedimento et contradictione fruatur, utatur cum suis omnibus et singulis haeredibus in perpetuum. Nulli ergo hominum et statuum liceat hoc privilegium nostrum et decretum, auctoramentum antiquae nobilitatis, nunc denuo auctae concessionis, praerogativae, privilegii, voluntatis et gratiae nostrae regiae, infringere, vel violare, aut illi quocunque ausu

temerario contravenire et vituperare. Si quis aut id attentaverit, illum judicamus et decernimus, nostram et sacri regni nostri gravissimam indignationem ipso facto ineruisse. In quem etiam mulctam decrevimus ducentarum marcarum ponderis auri puri obrisi: partem dimidiam aerario nostro regio, alteram injuria affectis usibus, indubitanter adjudicandam ac irremissibiliter persolvendam, totiens, quotiens illi quispiam contravenire aut nostrae voluntati repugnare, aut per nos confirmatae et auctae supra memoratorum nobilitati antiquae detrudere velit, noverit se incurrisse. Hancque poenam ejus criminis apud nos, sive per partem laesam, sive per officium nostrum, vel instigatorem nostrae curiae accusatis, absque omni cunctatione promittimus irrogari. Quod hisce publicis litteris nostris testatum esse perpetuo volumus. Quarum publicarum litterarum auctoritas et fides ut esset integra perpetuo, eas sigillo regni nostri mandavimus expressione et appensione communiri. Datum et actum Warsoviae in conventu regni generali, feria quinta post festum sancti Adalberti, anno Domini millesimo quingentesimo, septuagesimo secundo, regni vero nostri anno quadragesimo tertio. Praesentibus reverendissimis, reverendis, magnificis, generosis, Jacobo Uchański archiepiscopo gnesnen., legato nato et regni nostri primate, Stanislaw Karnkowski wladislavien. et Pomeraniae, Adamo Konarski de Kobylnu posnaniem., Petro Miskowski plocen., Victorino Wirzbicki luceorien., Alberto Starozrzebski chelmen. episcopis Nicolao Radziwil vilnen., Petro Zborowski sandomirien., Caspro Zebrzydowski calisien., Joanne Syrakowski lancitien., Andrea Sluzewski de Sluzow, brzesten., Joanne Krotkowski juniwladislavien., Joanne Fierlej de Dąbrowicza lublinen., supremo regni nostri marschalco, Stanislawo Lawski de Strzegoczino Masoviae et vicesgerenti nostro, Nicolao Kiska de Cziechanowicz, Fabiano Czema marieburgen. palatinis; Hieronymo Ossoliński sandomirien., Eustachio Wolowicz trocen. et vicecancellario Lithuaniae, Joanne Chotkiewicz capitaneo Samogitiae, gubernatori Livoniae et supremo magni ducatus Lithuaniae marschalco, Joanne Konarski calisien., Joanne de Tenczin wojnicien., Paulo Sapia kijovien., Andrea Wiszniowiecki Woliniae, Stanislawo Slupecki lublinen., Andrea de Tenczin belzen., Joanne Hajko brzesten., Joanne Tarlo radomien., Joanne Herborth de Fulstin capitaneo premislien., sanocen., Stanislawo Wysocki de Budzislaw bicesovien., Simone Slupski inowladislavien., castelanis; Francisco Krasiński praeposito plocen., archidiacono cracov., vicecancellario regni, Hieronymo Buziński zupario nostro cracovien., et regni nostri thesaurario, Nicolao Chrystophero Radziwil, duce in Otyka et Nieśwież curiae nostrae magni ducatus Lituaniae marschalco, nec non Stanislawo Sandivogio a Czarnkow, Stanislawo Osowski cantore gneznen., curiae nostrae referendariis, Joanne Zaborowski praeposito sandomirien., Stanislawo Krasiński scholastico gnesnen., Laurentio Gośliczki canonico plocen., Joanne Zamojski capitaneo zamechen., Joanne Demetrio Sulikowski, Jacobo Udryczki, Paulo Nossakowski secretariis nostris, aliisque quam plurimis aulicis et famulis nostris, datum per manus magnifici domini Valentini Dembiński de Dąmbiani, cancellarii regni nostri, sincere nobis dilecti.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Hoc idem privilegium et testimonium auctoramentumque antiquae nobilitatis superius descriptum, per serenissimum et potentissimum Stephanum Dei gratia regem Poloniae, etc., per formam vidimus, uti vulgo dicitur, in comitiis regni generalibus varschoviensibus die tertia mensis Martii, anno Domini millesimo quin-

gentesimo septuagesimo octavo, regni ipsius anno secundo confirmatum, et sigillo majori novo regni, subscriptione manus illustris, et magnifici domini d. Joannis Zamojski de Zamoscze regni Poloniae cancellarii communitum et roboratum est, ita, ut transsumpto fides et autoritas maneat eadem, sicuti originalium in pergameno descriptarum aprobatum.

Tenże Stanisław Zawacki zostawił potomstwo z Dorotą Czarną, syny: Stanisława, Jana Baptystę, Teodora, Ludwika i córkę Zofią, Zygmunt syn i dwie córce Anna i Dorota *discesserunt*.

Tenże sobie, małżonce swej i potomstwu grób u świętej Trójce na prawej stronie do kościoła wchodząc postawić kazał, o czem świadczy *epitaphium* tamże.

Dom **Trosińskich** tamże w onym kraju dawny i znaczny.

Dom **Zarnowskich** starodawny i znaczny tamże.

Dom **Jezierskich** w Prusiech starodawny i znaczny, z którego był wieku mego Balcer marszałkiem u księcia Radziwiła, mąż znaczny.

Dom **Węgrzynowskich** w Mazowszu starodawny.

Rudgerzowie w bełskim województwie dom dawny.

Dom **Jutrowskich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny. Jan był w Rusi mąż urodziwy, i siły także i serca wielkiego, Tatarom znaczny odpór w one Tatarszczyzny dawał, gdy go zaskoczyli z przyjaciół we dworze jego, obronną ręką im uszedł. Wojciech brat jego na ojczyźnie został w kaliskim województwie.

Skromowscy w lubelskim województwie dom dawny.

Dom **Karniewskich** w plockim albo w zawkrzeńskim powiecie starodawny i znaczny, był Mikołaj wieku mego, który z Czernicką zostawił to potomstwo: Michała oficera i kanonika pułtowskiego, Szczęsnego, Stanisława; córek pięć: Olszewską, Nieborską, Łysakowską, Strzeszewską stolnikową plocką i Kuklińską.

Targowscy dom starodawny i **Machnacy** tamże dom starodawny.

Dom **Orzechowskich** w lubelskim województwie dawny.

Dom **Lipskich** w czerskim powiecie, był jeden rotmistrzem na Podolu, mąż znaczny.

Marszewscy w kaliskim województwie dom starodawny i znaczny.

Paruszewscy tamże dom starodawny i znaczny.

Koliczewscy z plockiego województwa dom starodawny.

Swaracy na dobrzyńskiej ziemi, od Sochaczewa wyszli, dom starodawny. Był Bieniasz wieku mego, który zostawił dwu synów Stanisława i Mikołaja, oba potomstwo zostawili, mężowie godni do posług r. p. Córki dwie: Lubowicka Barbara i Zofia Mąkomaska.

Maciej brat rodzony Bieniaszów zostawił te syny: Andrzeja, męża godnego, Krzysztofa także, który miał za sobą Ugoską, nie miał z nią potomstwa.

Rogalowie w bełskim województwie dom starodawny.

Rokiccy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny.

Tursey od Łukowa dom starodawny i rozrodzony, z którego Symon Turcki u ś. Jadwigi był proboszczem i kustoszem skarbnym, ten w Łukowie będąc plebanem men-

syonaryą fundował, nadawszy sumę pieniędzy pewną z wysługi swej, potem spuścił plebanią inszemu kapłanowi.

Dom Lewickich starodawny, z którego był jeden opatem czerwieńskim.

Zaborowscy w Mazowszu dom starodawny i znaczny.

Grzebscy na dobrzyńskiej ziemi dom dawny i rozrodzony.

Lapanowscy w przemyskiej ziemi, z plockiego województwa przodek ich wyszedł, zwano je tam Mirosławskimi.

Sobieszczańscy w lubelskiem województwie.

Kielpieńscy z zakroczymskiego powiatu, był jeden kanonikiem włocławskim, prawy prałat i rządny, Jakób poborcą brat jego.

Kobrzyńscy na dobrzyńskiej ziemi dom starodawny, z Mazowsz wyszli, są i w Prusiech, jedenże dom.

Rozwadowscy z Podlasza dom starodawny, był wieku mego Stanisław sędzim grodzkim chełmskim.

Tomasz, który się był wyniósł do krakowskiej ziemi, miał urząd przy żupie, który zową warcabny, zostawił dwóch synów i córkę jedną.

Rębiewscy z plockiego województwa dom starodawny. Mikołaj, Stanisław, żołnierze sławni i mężowie wielcy.

Punikiewscy od Rożana dom starodawny, był Andrzej podstarościm w Rożanie.

Krasowscy na Podlaszu dom starodawny.

Tegoż klejnotu nżywał Maciej Bech, proboszcz i kanonik sędomierski, kazimierski, solecki etc. etc., *secretarius S. R. M.*, pisarz grodzki krakowski, mąż godny i zasłużony rzeczypospolitej.

Inszych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE HERBORT,



który tu przyniesion do Polski z Czech albo z Morawy, mają być trzy miecze w jabłku zielonem na czerwonym polu, którego się własności przypatrzwszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich w tym wieku.

W roku 1382 Władysław książę opolskie, siostrzeniec rodzony króla Kazimierza Wielkiego, o czem świadczą historye, był w wielkiej łasce u króla Ludwika węgierskiego i polskiego, któremu był zlecił gubernacją ziem ruskich, i naostatek mu zlecił był wszystko królestwo polskie, pisał się książęciem wileńskim i dobrzyńskim, tego wspomina Kromer w księgach 13, Miechowita w księgach trzecich. Piszę, że trzech braci rodzonych **Herbortów** przywiódł do Rusi, którym Lwów, Sanok, Przemyśl i insze miasta główne dał do dzierżawy, tenże tych mężów własne imiona wspomina, **FRYDERYKA**, **WACŁAWA** i **MIKULASZA**, pisali się de Fulsztyn. A gdy sobie upodobali one kraje, założyli tam miasteczko, któremu dali nazwisko Fulsztyn, od swego

ojczystego, z którego się pisali i przodkowie ich od dawnego czasu, i w tym wielku potomstwo ich Herbortowie na Morawie ten Fulsztyn trzymają. Znacznie się potem zasługiwali rzpltej krajów onych, i królom polskim panom swoim, co wspomina Orzechowski w Quincunxie, rozmowie szóstej. Począwszy od przyjścia ich nie było króla żadnego potem, dla któregoby Herbort który gardła nie dał, jako na sokalskiej **FRYDERYK HERBORT** zabít, czyniąc wiele a mężnie z nieprzyjaciółmi.

SEWERYN HERBERT także u Obertyna z Wołochy mężnie bojując.

ANDRZEJ HERBERT u Staroduba zmordowany wielkimi pracami, przyjechawszy do domu umarł; wieku mego byli ci ludzi znaczni.

JAN HERBERT starosta barski, wielki obrońca krain ruskich, mąż sławy i pamięci dla znacznych zasług godny, nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córki dwie z Krotoską wojewody inowrocławskiego córką.

WALENTY HERBERT był biskupem przemyskim; co to był za biskup, jakiej nauki, świadczy koncylium trydenckie, kędy go było wszystko koncylium wysadziło *ad colligendos omnes abusus ecclesiasticos*, przydawszy do niego dwanaście biskupów, wszakoż on był pryncypałem.

JAN brat tego biskupa rodzony, kasztelan sanocki, starosta przemyski, o którym Orzechowski wzmiankę czyni, że trudno rozeznąć było uczeńszymi był albo cnotliwszym. Ten *compendium* kroniki polskiej napisał, statut koronny, także inszych wiele spraw jego pamięci godnych, do Francyi po króla Henryka był posłem z drugimi; od tego został syn młodzieniec, na ten czas się nauką bawił.

STANISŁAW HERRORT kasztelan lwowski, starosta samborski, od którego Piotr Herbert młodzieniec uczony: włoskie, francuzkie krainy i insze objechał, języki ich umiał.

MIKOŁAJ HERBERT starosta lwowski, który także z młodych lat wiele a znacznie służył rzeczypospolitej, zostawił z Barzianką z domu Korczak *alias* Wręby potomstwo; a to byli bracia rodzeni.

HERBERT kasztelan bełski, który trzymał działem Chliple w przemyskiej ziemi; to był mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej, w poselstwach znacznych bywał, zostawił synów dwu: WOJCIECHA, który się pisze z Zboisk męża uczonego i rządneho, prawego Herberta. Ten z Bełżecką z domu Jastrzębiec zostawił potomstwo.

JANA, który także włoskie kraje zwiedziwszy, nauką się bawił; przyjechawszy do ojczyzny miał za sobą Gostyńską, potem przez wszystek czas jako się wojna z Moskiewskim zaczęła, kosztem swym jeździł, z nieprzyjacielem w potrzebach bywał.

JAKÓB HERBERT z Mizieńca, brat rodzony tego kasztelana bełskiego, był także mąż rzeczypospolitej znacznie zasłużony, zostawił z Wapowską z domu Nieczuja syna Abraama, młodzieńca podobnego, który się na ten czas naukami wyzwolonemi bawił, i dwie córce, z których jedna była za Zebrzydowskim starostą stężyckim i bolesławskim, druga na ten czas panna.

MIKOŁAJ synowiec Jana starosty barskiego, mąż sławy i pamięci godny, rotmistrzem znacznym i fortunnym bywał na on czas, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, Bogdana na wołoskie państwo utracone prowadził, jakiej się sławy mężem pokazał, to na potem w historii obaczysz, gdzie jako drugi Kurcyus w otchłań prawie pogan i okrutnych Wołochów wskoczywszy, mężnie się potem wybijając z wojska ich uszedł, i zdrowo się do swoich, (acz z wielką nieprzespiecznością zdrowia swego), ale wieczną sławą wrócił.

Jako potem z Tatary i przedtem wiele a mężnie czynił, tego się w historii nasłuchasz; zostawił z Lanckoruńską z domu Zadora syna Jana, potem miał za sobą Żorawińską kasztelana kaliskiego córkę, z którą zostawił potomstwo.

JAN HERBORT, z Brochnała się pisał, wieku mego był mąż także znaczny w posługach rzeczypospolitej, czego doznała w *interregna* one, miał za sobą Annę Szczawińską z Wielkiego Szczawina, kasztelana łęczyckiego córkę, ochmistrza królowej Anny, starosty sochaczewskiego i wareckiego etc. etc.

Mierzewscy w kaliskiem województwie, którzy się mieniają być własnymi Herborty, dom znaczny w onym kraju.

Inszych domów niemasz którymby ten herb należeć miał.

O KLEJNOCIE RÓWNIĄ,

STARODAWNYM W POLSCE.



Różna powieść od potomstwa o przodku herbu tego zkadby tu do Polski przyszedł; jedni powiedają z Niemiec, drudzy z Węgier. Nosił trzy miecze gołe w miesiącu, niektórzy go używają w jabłku, biorąc od Herbortów, a mięszają dwie gwiazdy między mieczmi, trzecią pod miesiącem w polu czerwonym. A tak się przypatrzysz własności jego, czytać będziesz o potomstwie, które znać i wiedzieć o niem mogę.

Tam kędy Długosz czyni wzmiankę o herbiech, pod tym klejnotem wspomina *Stanislaum de Paszochow in Russia* mężem znacznym, wszakoż w którym województwie ten Paszochów, tego nie położył.

Ptackowie w przemyskiej ziemi tego herbu używają, acz, jakom ci wyżej pisał, za omyłką używają go tak jako Herbortowie. Suskrajewscy tamże tegoż herbu używają.

Pachołowiec na Podlaszu, tak jako mam sprawę, byli tego herbu, z których już za wieku mego był Stanisław pisarzem w kancelaryi większej, za panowania króla Stefana.

Ten za wielkim dowcipem i godnością, odnowił i podniósł sławę przodków swoich, naprzód *virtute* potem *calamo et armis*. Chowal się z młodych lat swoich na dworzecch przedniejszych w Koronie, wszędy się tak zachował, zkad pochwałę odnosił, pisał trzy-

dzieści pisem, jedno od drugiego różne, potem w potrzebach z różnemi narody wiele a mężnie czyniwał, z Turki z Tatary, także z Moskwą w one potrzeby, gdy król Stefan przez kilka lat do Moskwy z wojski jeźdżał, w każdej znacznym się pokazał, naostatek pode Pskowem, na mury sama między ludźmi pieszymi dobrowolnie najpierwej wbieżał. Dla takich tedy zasług dał mu król Stefan pół orła w hełmie, wieża, z niej proporzec, na którym trzy zęby wilcze, domowi Batorych należące. Hetman koronny na ten czas Jan Zamojski, trzy drzewa, w hełmie wieża, z niej proporzec, na nim takiż herb w środku, między temi herby jego herb ojczysty na koronie w pawim ogonie, który ma nazwisko Pskowczyk, kędy dostateczniej o tym mężu zasłużonym czytać możesz.

U świętej Trójce w klasztorze *epitaphium* opowiada Annę Turową temi słowy:

Hic sepulta jacet generosa Anna, generosi Martini Tur, haeredis de Baranki, secretarii regii et tribuni brzesten. conjunx, mortua anno Domini 1551, mense Januarii, die 30.

U Barnadynów na Stradomiu w klasztorze jest kamień wielki, na którym ten herb wyryty, textu nie znać dla dawności.

Dom Łośniewskich w Rusi u Trembowle, ludzie rycerscy.

Damaracy w Rusi, dom także w sprawach rycerskich znaczny.

Inszych w różnych województwach wiele domów zacnych.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE

KIETLICZ,



który przyniesion z Niemiec, mają być trzy dzwona łańcucha pancerzowego w polu czerwonym. Piszą o przodkach że bywali *ad pietatem proni*, o których obaczywszy własność herbu czytać będziesz.

W r. 1200 wspomina katalog HENRYKA KIETLICZA arcybiskupem gnieźnieńskim, po Zdysławie z domu Jelita *alias* Koźlarogi, przez Innocencyusza papieża trzeciego tego imienia potwierdzon. Pisze o nim że był z rodu książęcego temi słowy:

Hic ex genere ducali originem ducens, beatae Hedvís Poloniae ducissae, Moraviae principis propinqui cognatione, quam cognationem tertio gradu contingebat, takim sposobem.

Teodoryk brenen. książę od Konrada książęcia i margrabie brenen., pradiada świętej Jadwigi, pojął był Eudoxę, córkę Konrada książęcia mazowieckiego i kujawskiego, syna (sic) Leszka białego, onego, który był zabit pod Gąsawą, z którą miał synów czterech:

Ottona, Konrada, Teodoryka, Henryka i dwie córce: Judytę, którą był pojął Mszczuj książę pomorskie z domu Gryf, i Jadwigę księżną klasztoru geberszyńskiego.

Starszy syn Otto panował na Wichni, drugi na Bremie, trzeci Teodoryk *in ordinem militiae transiit*.

Czwarty Henryk pomieniony wstąpił był do zakonu świętego Franciszka, temu *praebenda et canonicatus maydeburgen. per dispensationem fuere colocata*. Ten we Wrocławiu w klasztorze u świętego Jakóba mieszkał, a przez Marcina papieża tego imienia czwartego dla ozdoby narodu książęcego, za prośbą książąt polskich, Konrada syna Leszkowego bo to był jego własny wnuk, także Władysława i Ottona książąt wielkopol-

skich, na arcybiskupstwo gnieźnieńskie potwierdzon, czego acz niechciał przyjąć przez czas długi, wszakoż musiał na rozkazanie papieskie, chociaż do Rzymu sam jeździł, prosząc papieża aby był od tego wolen.

Ten pannam w Ołoboku nadał dziesięciny z przyzwoleniem kapituły gnieźnieńskiej, po wszystkich wsiach między rzekami Ołobokiem i Barycą, wszakoż ich w tym wieku nie trzymają, bo je zaraz Wincenty namiastek jego odjął, który był barzo cheiwy na pieniądze, a jałmużny tak znacznej nie rad dawał, jakoż po nim takich wiele było i naszego wieku, o których czytać będziesz na miejscach swych.

Tenże to był zjednał duchownym wszystkim, aby nie byli pozywani do sądu świeckiego, tylko do duchownego, o co starając z wielką pilnością, sam do Rzymu jeździł, a gdy się do Polski wrócił, z wielką radością od wszystkich był przyjęt.

Tenże jako o tem katalog świadczy: *Sinodo congregata clericos in sacris ordinibus constitutos, uxoris privavit, et quasilibet concubinas fecit abjurare, et ab eis se continere, puniens, et incorregibiles ab eorum ecclesiis et beneficiis pellens.*

Tenże do arcybiskupstwa przykupił dwie wsi, Lawan i Włoknowi. Kasztelanią słupską do arcybiskupstwa od książąt polskich uprosiwszy, zwłaszcza u Władysława, który ją był przez niedbałość swą utracił, przyłączył do arcybiskupstwa. Tę był opanował: *Cum rex Daciae Gaudarus afferens se (sicut verum fuit) per Annam suam de stirpe principum Poloniae processisse, perperam et injuste illam occupasset, et pluribus annis tenuisset occupatam, usurpans sibi et ecclesiastica et temporalia, Henricus archiepiscopus, dum castellania praefata slupen., moleste et graviter atque inique ferentibus baronibus et proceribus castellaniae praefatae, si genti et nationi extraneae propriis et naturalibus principibus neglectis et desertis forent subjecti, ad naturalem principem Swatopelcum, rege Daciae Guardo deserto, suapte redeuntibus, et in ditionem concedentibus rediisset, jurisdictionem suam archiepiscopalem, et jura archiepiscopalia omnia, quae ab antiquo in dicta castellania obtinebat, tertio anno pontificatus sui recuperavit, et in suam traxit ditionem, ducens per grandevos testes spirituales et seculares omni exceptione majores, et signanter per Ludolphum rectorem ecclesiae parochialis in Slup, et barones proceresque slupen., anno Domini 1203, in die s. Joannis Baptistae in Slup, coram Swentopelcone praefato principe et domino terrae et castellaniae slupen., ad archiepiscopatum pertinuisse.* Tak o tem pisze w katalogu. Był wzięt po Zelisławie z domu Koźlarogi, w roku 1200. Umarł roku 1219, dwudziestego wtórego dnia marca, w Gnieźnie pochowan, po nim nastął Wincenty z domu Nałęcz.

O tym pisał *Janicius poeta* te wiersze:

*Stirpe ducum Henricus, Francisci ex ordine, tantae
Compulsus tenuit, qui sacra vela ratis.
Libertas per eum clero datur, uxor adempta est,
Jusque novi factum spirituale fori.*

Tego Henryka wspomina Kromer w księgach 6, liście 194.

Na Śląsku tego herbu jest domów niemało znacznych.

Dom **Rajskich** starodawny i znaczny.

Dom **Skidzińskich** starodawny i znaczny.



Na dworze króla Zygmunta Augusta był LENART KIETLICZ czas niemaly dworzaniem znacznym, potem w Inflanciech był rotmistrzem, w wielu potrzebach z nieprzyjacioly bywając, wielkim się mężem pokazawał, jako pod Lenwartem, Jaszkaratem i na inszych wielu miejscach, pisał się *liber baro de Malneicz*, był starostą w Inflanciech kremonen., używał bawoła czarnego w złotem polu, który się z sześciu pól do połowy ukazał, z czerwonych trzech, a z czarnych trzech, na hełmie korona, na której na rogach róża czerwona na jednym, na drugim biała, i to pierze kapłunie czarne. Pola w tyle u bawołu czarne i żółte, na przodku czerwone i białe. O tym Kietliczu pisano te wiersze.

Bawół w gorąca rad się chłodzi w wodzie,
 Ale nasz Lenart gdy w jakiej przygodzie
 Swe nieśmiertelną sławą serce chłodzi,
 Za tem z dawnego czasu w Polsce chodzi.

O KLEJNOCIE GLAUBICZ,



który tu przyniesion z Niemiec, ma być ryba nakształt karasia w polu błękitnem żółta, której własności obaczywszy czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które znać i wiedzieć o niem mogą w tak szerokiem królestwie.

Początek herbu tego gdzieby miał być wywodzon, musielibyśmy o przodkach jeszcze mówić i poczynąć przed narodzeniem pańskim.

W Niemcech wiele domów tej familii znacznych; tu jako dawno zaniesion ten herb i ta familia, niemasz nic pewnego. Wspomina czeska kronika TEODORA rzezonego GLAUBS, wszakoż jeśli był tej familii, tego nie kładzie, tylko wspomina go temi słowy:

Teodorus autem Glaubs cum non contemnenda manu Polonorum, venit in fines Moraviae, anno 1361, 17 Martii vel 18 Septembris, ut alii dicunt, sed pulsus et fugatus a Venceslao.

Wieku mego były domy znaczne tej familii w Polsce, jako naprzód dom Rokoszowskich, z którego Jakób

Rokoszowski był podskarbin koronnym i celnikiem, żupnikiem żup krakowskich, ostrzeszowskim starostą, umarł w roku 1580, od którego tylko jeden syn został.

Dom Przecławskich starodawny i znaczny, z których Andrzej był dziekanem poznańskim, scholastykiem krakowskim i kustoszem plockim, na jego herb pisał Jakób Górski te wiersze:

*Hoc insigne tuam celebrat, clarissime praesul.
Horrisono, illustrem, Marte, fideque domum.*

*Ipse sed exornes quantis virtutibus illam,
 Hoc tibi sacratum testificatur opus.
 Cujus enim pulcher se condit Apollo sub alas,
 Illius placidam, sentit adesse, manum.*

Tegoż herbu używają Sabinkowie, ludzie zasłużeni rzeczypospolitej, wspomina epitaphium w kościele na zamku Bartosza doktora temi słowy:

*Haec sunt eximii doctoris busta Sabinii,
 Regiopontana provenientis humo.
 Que medicum atque sophum, et clarum virtutibus, amplis
 Dotibus ornarunt, rexque sacerque chorus.
 Archidiaconus hic Lublini Lanciciaeque,
 Praepositus Vilnae Florianique sacris.
 Canonicus Vilnae et Sandomiriæ atque parochus
 Piotrkovien. item stesicien. erat.
 Aegidii custos sancti et colega minorum,
 Maximus Augusti certa medela malis.
 Huic igitur fratres germani hoc triste sepulchrum,
 Tomas et Simon deposuere sui.*

Consumptus est phtisi aetatis suae auno 50, obiit die 10 Augusti, anno Domini 1556.

Był w wielkiej łasce u króla pomienionego dla zasług i godności.

Wiekui mego był Stanisław Sabinka *medicinae et phisicae doctor, advocatus et phisicus vilnen.*, króla Stefana sekretarz i mynicy wileńskiej superintendent, mąż zasłużony i godny, który tamże potomstwo zostawił.

Inszych domów wiele w różnych województwach zacnych.

O KLEJNOCIE WIERUSZOWA,



który ma być pół kozła szachowanego aż do samych kopyt, druga połowica przednia wszystka ma być czarna z głową i z nogami w polu białem, szachownica czerwona i biała. Długosz pisze o przodkach że z Niemiec z Mysny do Polski przyszli. Pisze o nich że bywali *viri pacifici*, piszą niektórzy że nazwisko to otrzymali dla zachowania prawdy panu swemu, kędy je wspominają temi słowy:

Qui in rebus arduis r. p. fide et constantia comprobati fuerunt, viri in ea domo prudentes, sagaces, strenui, fortesque, et in rei militaris peritia excellen. semper fuere. O których przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz, także o potomstwie, które ja w tak szerokiem królestwie znać mogę.

W roku 1442 Kromer w księgach 27 wspomina Wierusza temi słowy: *Vexatum est tamen postea nihilominus territorium velunense a wratislaviens. duce Hasenemero, sive Zajezo Austrio, Wieruszovumque oppidum cum castello incessum, ac dominus ejus Virus captus etc.*

Póki Polsce Śląsko należało, i insze przyległe niemieckie księstwa, za onych królów męźnych, wiele było zaszło rycerstwa tej familii w zatorskim i oświęcimskim powieciech, około Wrocławia, w saskiej ziemi, i w mysznińskiej barzo ich wiele, zową w onych krainach Bokii, z niemieckiego Einbock (sic).

W poznańskim województwie były te domy z dawna możne, jako **Wieruszowie**, fundowali klasztor Heremitom.

Dom **Goreckich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny i znacznie zasłużony Rzeczypospolitej, z którego wieku mego był **Matyas Gorecki** chorążym poznańskim i pisarzem polnym, był człowiek znacznie zasłużony, tak *in re militari*, jako i w innych postronnych sprawach, od którego zostało potomstwo.

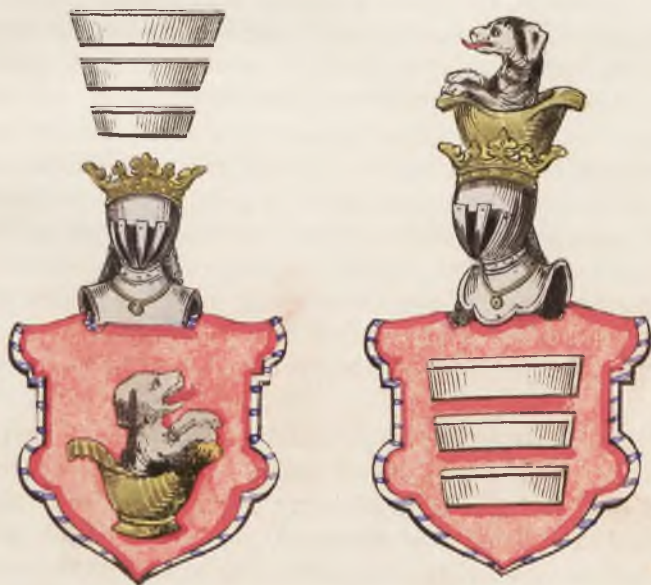
Michałowscy w kaliskim województwie dom znaczny.

Innych domów wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM

KORCZAK.

Pisze Długosz temi słowy: *Genus ruthenicum, qui prisco tempore ciphum et in eo canem sedentem deferebat, id Ludovicus Poloniae et Hungariae rex abhominatus immutavit, et Demetrio de Bozidar, regni Poloniae vicethesaurario, arma regni Hungariae deferenda tradidit, in galea tamen defertur ciphus et canis.*



Z dawnych książąt sławiańskich ma swój początek ten klejnot, którego tu w Polsce przodki od czasu barzo dawnego różne skrypta opowiadają, o których, obaczywszy własność herbu, czytać będziesz, także o znacznem rozrodzeniu potomstwa ich; ma być w polu czerwonym rzeki białe.

Dwie familie w Polsce, które tego herbu takim kształtem używają, jedni noszą czaszę, w niej psia głowa, w hełmie trzy rzeki, drudzy trzy rzeki na herb, w hełmie w czaszy psia głowa, tak jako obaczysz, a wszystko jeden. O na-

daniu tych rzek do czasie, acz Długosz pisze, żeby za Ludwika króla polskiego i węgierskiego, Demetryuszowi który się pisał dle Bożydar napierwej miały być przyczynione do czasie, ale to inaczej potomstwo i barzo godno i podobno do prawdy twierdzi, i dowód ukazuje tym sposobem.

Trzy rzeki są w królestwie węgierskim sławne, Dunaj, Sawa, Cisa, drudzy miasto Cisy kładą Drawę; nad temi rzekami przodkowie herbu Czasza, wiele a mężnie znieprzyjacioły królestwa onego czynili, i szeroko około nich państwa rzeczypospolitej rozszerzali, bo to była familia barzo možna, i prawie przedniejsza. Wspomina przodka tej familii historyk węgierski *Anonimos* imieniem Zoarda, który na ten czas gdy Atylla *cum Detrycho de Verona* zjechał się był *ad Zewen*, na rozkazanie Atylle wyjeżdżał przeciwko Detrychowi, i wdzięcznie go przyjmował, miał przed poczem chorągiew królewską, na której była *similitudo austuris cum corona*. Tenże Zoard od tegoż Atylle jeździł z wojskiem do Apulii i Kalabryi, które popustoszył aż do miast Regiona i Katona, które był zbudował on uczony Kato, etc.

Z tegoż Zoarda potomstwa miewało królestwo węgierskie wiele mężów biegłych w sprawach rycerskich, którzy się potem rozjechali po różnych królestwach, pełno ich we włoskiej ziemi w Wenecyi, w królestwie neapolitańskim etc. A ci byli tak przyszli do tej psiej głowy w czaszy: Po zejściu książećcia węgierskiego jeszcze za pogan, przyszło drugiego obierać wyżej; pomienionego Zoarda przodek był u wszystkich ludzi w onej ziemi wziętym barzo, tak dla znacznych spraw rycerskich, jako i dla możności i dostatku wielkiego i dawności w królestwie panońskim. A tak zgodnie od wszystkich był na państwo obran. Ale on będąc mężem rostopnym, bacząc w ludziach onych nieustawiczność, wymówił się im z tego, a iżby był tem wolniejszym, ukazał im familii Kaninów pana także możnego, opowiadając go przed swoją familją dawniejszym; na to gdy przyzwolili, przysła była ztąd ta fabuła, że Węgrowie psa za pana obrali.

A gdy on Kaninus obran od Zoarda, za przyzwoleniem wszystkich, począł Węgrom okrutnie panować, poczęli Korczaka winować, powiedając, żeś ty jest przyczyną niewoli naszej. On chcąc ich do pierwszej wolności przywrócić, przeciwił się książećciu onemu zaraz, potem go z państwa zrzuciwszy dostał i zabił, a głowę jego wszystkim ukazować kazał.

Oni za to dobrodziejstwo powtóre go chcieli mieć za pana, z czego się także wymówił. A gdy inszego im pana ukazał, za posługę swą u niego i u wszystkiej rzeczypospolitej wymógł sobie na wieczną pamięć trzy rzeki, nad któremi nieprzyjacioły królestwa onego porażał, a iż pana zabił okrutnego, nie człowieczą, ale psią głowę od nazwiska jego przydali mu w on Korczak, który z dawna za znak rycerski nosił.

Ale iż tego wiek ten dostatecznie powiedzieć nie może, jako jest nabyty, tylko to wiemy, że jest barzo dawny, i rozrodzone potomstwo tej familii w różnych państwach i rzeczypospolitej zasłużone.

Czytałeś na początku ksiąg wtórych, że zawsze podobne zasługom swoim sobie znaki rycerskie hrali albo jednali, i tu niemasz nic zdroźnego, owszeki do prawdy barzo podobne, gdyż wiesz że psa za herb używali dawniej ludzie możni, o czem czytaj *Diodorum Siculum*.

Mam tę sprawę od pewnych ludzi, którzy świadomi wielu narodów i w różnych krainach familij przedniejszych, że herbu tego w Wenecyi są trzy familie, które zowią *Donatorum*, acz mają różność między sobą, jedna nosi nad rzekami różą, druga dwie, trzecia trzy, a na hełmie Korczak złoty, a psia głowa w nim, albo pies siedzący.

Niedawno za pamięci ludzkiej był księżciem weneckim Franciscus Donatus, które rzeczpospolitą w wielkim porządku i pokoju sprawował.

Tegoż klejnotu w królestwie neapolitańskim jest wiele, a ludzi możnych, które po włosku zowią Karafami, co się na nasz język wyklada Korczakowie.

Z tejże familii był jeden papieżem, panem mężnym, naśladowując przodków swych, mężnie bronił imienia Zbawiciela naszego i wiary świętej chrześcijańskiej.

Tu unas w królestwie polskim naznaczniej opowiada katalog PROKOPA biskupem krakowskim; był wzięty po Pawle z Przemakowa z domu Półkosa, w roku 1288. Żył na biskupstwie dwie lecie i trzy miesiące, umarł roku 1291. Był to powinny Leszka monarchy polskiego, po matce Gryfinie Rusce, i Rusakiem go też Długosz opowiada, o czem czytaj Kromera księgi dziesiąte. Był wzięty z probostwa sędomierskiego i z kanonii krakowskiej, k'temu był podkanclerzem Leszka czarnego. Umarł roku 1291. Po nim obran Jan Muszkata Ślęzak.

Dom **Chodorowskich** a **Zorawińskich** w Rusi, używają herbu tego starodawnym zwyczajem przodków swoich; z tego domu wiele a znaczni ludzie wruskich krainach bywali, jako DEMETRIUS DE CHODOROW, w roku 1436 łowczym lwowskim. Wieku mego byli trzej bracia Chodorowscy.

Szczęśny, od którego zostali synowie dwa: Symon, który zostawił potomstwo z Bodzanowską syny i córki.

Jan, który także z Pretwicówną zostawił potomstwo.

Zorawińscy jednej dzielnicy z Chodorowskim, z których Sebestyan był wieku mego kasztelanem halickim, zostawił z Kościelecką dwie córce, Herbortową na Dziedziłowię, i Lanckorunską.

Od tych którzy używają trzech rzek w hełmie Korczaka, naznaczniej Długosz wzmiankę czyni, gdzie wspomina DEMETRYUSZA DE BOŻYDAR podskarbin koronnym za Ludwika węgierskiego i polskiego króla, w roku 1370.

DEMETRYUSZA z GORAJA wspomina list w roku 1399 temi słowy: *Nos Demetrius de Goraj et in Szczebrzeszyn haeres, etc. supremus marszałcus regni etc. etc.* Tamże zaleciwszy zasługi, wylicza wsi, które dał *nobili Cedzik Prochański*, Gruszkę i Zaporze, etc., *ratione servitii in terra chelmen.* Z tego Zaporza, już się potomstwo Zaporiskimi zowie, a są to właśni Prochańscy, o którychżeś czytał pod Gryfem.

ALBERTUM DE GORAJ *hominem locupletem*, opowiadają dawne listy w roku 1382.

Od tych przodków były domy możne wieku mego, o których listy rozdzielne powiadają, że się tak dom ten rozrodził: IWONIA z GORAJA syn Dymitrów, miał synów czterech: Prokopa, Alexandra, Andrzeja i Mikołaja.

DYMITR wyżej pomieniony marszałek wielki koronny, brat Iwoniów, nie miał tylko

córki trzy: Katarzynę, Helżbietę i Annę. Starsza była za Tarnowskim z domu Leliwa, Helżbieta za Krzepickim z domu Róža, Anna za Tęczyńskim, a te wyniosły w te domy: Goraj, Szczepieszyn, Turobin, Kraśnik, miasta znaczne, i Boturz.

Ci zasię, którzy idą od Iwonie, jeden był wziął dziełem te imiona: Białą z Wołą, Bieliny, Stojany, na Podgórzu zasię Januszowice, Kleczyce, Blaszkową, Smarżową, którą już wieku mego kupili Łyczkowie z domu Sulima, u Jana Lipskiego, który jest własny Gorajski, od syna Iwonie z Goraja, wyżej pomienionego.

Z tych tedy synów Iwoniowych czterech, naprzód dom dzisiejszych **Gorajskich** idzie z męstwa sławny. Byli dwa rotmistrze, Jan i Jerzy, mężowie wielcy, w jakich posługach rzeczypospolitej bywali, jako wielkie wojska, poczty albo rotami swemi gromili, w bitwach pojedynkowych Turkom, Tatarom, Wołochom, Moskwie, źródła krwawe szabłami swemi na łbie otwarzali, szerzej w historii o sprawach ich pamięci godnych czytać będziesz; zostawili potomstwo.

ADAM GORAJSKI, brat wyżej pomienionych rotmistrzów, człowiek cnoty i pobożności wielkiej, w posługach r. p. pilny i znaczny; zjazdy żadne, sejmy koronne krom posług jego za mego wieku nie minęły; Tatarszczyzny, *interregna*, znaczną przysługę i pomoc jego znały. Zostawił potomstwo.

Siostry jego, naprzód Prochańska, od której syn Mareyan i Mielecka, Jarczynina Piotrowa, od której Brzechwina, trzecia Ostrowska.

Dom **Czuryłów** od wtórego syna Iwonie z Goraja, w którym acz było mężów znacznie rzeczypospol. zasłużonych wiele, o których różne skrypta powiedają, pisali się de Stojany, wszakoż był wieku mego Marcin Czuryło mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który w potrzebach znacznych królestwa tego bywał, zwłaszcza z Tatarzy, z Wołochy na on czas gdy wojewodę wołoskiego Bogdana na państwo utracone prowadzili, wr. 1572. Tam z rotą swą ten Czuryło jako sobie mężnie poczynał, jako Turki rozgramiał, gdy wielkim pędem na wojsko polskie nacierali, chcąc je gwałtem a mocą ogarnąć, w bok rocie jego nabieżawszy, acz mu przyszło potkanie nierażne, wszakoż dobra sprawa a mężne serce jego, łącno wszystko naprawiło, tak, że Turki pomięszawszy rotę swęj stem koni, których było w hufcu sześciu set albo więcej, rozniósł, chwilę niemalą z nimi czyniąc. Zatem hetman ludzi polskich Mikołaj Mielecki z domu Gryf, widząc że mu barzo nierówno było, ucieszywszy się z mężnej siły i dobrego szczęścia jego, na które wszyscy patrzali, kazał go rocie Osowskiego rotmistrza ratować, który też jeśli nie mniejszą, tedy nie większą na ten czas miał, bo tam wszystko ludzie przebrani byli. Wiele Turków na placu zbitych zostało, z Czuryłowej rotę tylko sześciu pachółków zabito w pierwszym potkaniu. Sprośnie im tyłu poganie podać musieli, z szkodą swą niemalą. Wiele inszych spraw jego pamięci godnych w historii czytać będziesz. Był to mąż nietylko w sprawach rycerskich, ale i w innych potocznych należących r. p. biegły, był świadom spraw i obyczajów wielu ziem włoskich i niemieckich, zamek Twierdzą wielkim kosztem i ochędożnie zbudował. Miał za sobą Jazłowiecką wojewody ruskiego i hetmana koronnego córkę, z którą potomstwo zostawił syny i córki.

Od trzeciego brata, Iwoniowego syna z Goraja, dom **Lipskich**, którzy od Lipska nazwisko mają, właśni są Gorajscy, było ich wieku mego dwa bracia, Jan mąż godnie zasłużony r. p., w każdą potrzebę gdy nieprzyjaciel ruskie kraje najeżdżał znaczne poczty wywodził, zostawił z Słupecką potomstwo.

Mikołaj brat jego wziął dział na Wołyniu za Sokalem, był także mężem rządym.

Dom **Barzych** z dawna znaczny, pisali się z Błózwie, ci z **Derśniaki** jednej byli dzielnice, już wieku naszego poczęli się pisać z Wiśnicza, który przyszedł na nie po Kmitach z domu Śrzeniawa, jakoś czytał pod herbem. W tym domu Barzych wieku mego byli ci mężowie znaczni. Naprzód

Stanisław wojewoda krakowski, umarł roku 1571. O czem świadczy *epitaphium* na grobie jego na zamku krakowskim pisane temi słowy:

Illustris et magnificus dominus dominus Stanislaus Barzy de Blozew et in Wiśnicze haeres, palatinus ac generalis cracovien. sniatinensisque capitaneus, vir pius et benignus, prudens, nec indisertus senator, vitae catholicaeque religionis cultor, et pro sua dignitate gratiaque principis florens, obdormivit atque hic situs est, anno Domini 1571, nona Novembris, aetatis suae 41.

Herby cztery: Wręby, Śrzeniawa, Bończa i czwarty takim sposobem.

Zostawił syna jednego z Tęczynską, wojewody sędomierskiego, belskiego, chelmskiego, krasnostawskiego, rubieszowskiego, spiskiego, ratnieńskiego, sokalskiego, tyszowieckiego starosty córką, Jana. Po tejże wielka majątności część Toporów wyszła w dom Barzych, jako Książ, który potem u syna jego pomienionego Jana Barzego kupił Myszkowski Piotr biskup krakowski, z domu Jastrzębiec.



Tę wojewodziną opowieda *epitaphium* w Księżu pisane temi słowy:

Catherinae Joannis comitis in Tenczin et Catherinae a Lasko filiae, conjugii suae, ob servatam erga se fidem et benevolentiam charissimae, multisque praeclaris virtutibus, sed potissimum pura in Deum religione ornatissimae, maritus Stanislaus Barzi, suo ac Joannis filioli ex ea suscepti nomine, hoc perpetui amoris iudicium, maerens mortuae erexit, cujus corpus sub hoc cum parentibus communi sepulchro futuram restaurationem exspectat. Vixit annos 28. Obiit anno 1566, die 25 Junii.

Andrzej Barzy miał za sobą Padniewską starościankę dybowską, biskupa krakowskiego synowicę rodzoną, wszakoż umarł *sterilis*.

Erazmy Barzy miał za sobą Drzewicką kasztelana inowrocławskiego córkę, także z nią potomstwa nie zostawiwszy umarł.

Piotr Barzy, kasztelan przemyski i starosta lwowski, ten na wielkich posługach rzeczypospolitej bywał, umarł w Hiszpanii, gdzie był posłan od króla Augusta w pilnych sprawach, zostawił z Dzieduską starościanką konińską z domu Jelita *vel* Koźlarogi potomstwo.

Dom **Derszniaków**, którzy się piszą z Rokitnice, z tymi jednej dzielnice, wspominają dawne listy rozdzielne trzech braci, z których jeden Piotr mając za sobą Odrowążownę, nie zostawił z nią tylko trzy córki, Barbarę Trzecieską, Annę Fredrową, której córka Helżbieta była za Krzysztofem Drojewskim, od którego Jan Tomasz starosta przemyski, Katarzyna Herbortowa kasztelanka sanocka, Regina Krzeczowska, Anna Wąsowicowa etc. Dorota trzecia córka tego Piotra Derszniaka, Trzecieska w Koźuchowie, od której Piotr Trzecieski i insi bracia jego, Mikołajowa Dedeńska, Pierzchalina Anna, Regina Wierzbowska, Katarzyna Trzecińska.

Mikołaj brat wtóry tego Piotra Derszniaka był sędzim przemyskim, od którego był Stanisław Derszniak, nie miał potomka.

Jan podkomorzy przemyski umarł *sterilis*.

Walenty, który zostawił syna jednego Stanisława z Pieniążkowną z Krużlowej, sędziego przemyskiego córką, który tylko sam domu tego zacnego potomkiem został, młodzieniec do spraw rycerskich chętny i podobny.

Od trzeciego brata Piotrowego był Piotr Derszniak, który trzymał Trześniową, był mąż znaczny, szczedł *sterilis*, także i siostra jego rodzona Rzeszowska.

Dom **Drojewskich** w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny, w którym wiele przedtem ludzi znacznych bywało, i zasłużonych rzeczypospolitej; wieku mego też byli ci mężowie sławni. Naprzód Jan biskup kujawski, który był wzięt po Andrzeju Zembrzydowskim z domu Radwan, w roku 1545. Żył na biskupstwie lat dwanaście, umarł w Wolborzu roku 1557, po nim został Jakób Uchański z domu Radwan.

Stanisław Drojewski kasztelan przemyski, był to senator godnie zasłużony rzeczypospolitej, tylko że był *alienus a fide catholica*; zostawił syna Jana męża godnego, który będąc sekretarzem króla Stefana, w znacznych posługach bywał rzeczypospolitej, o czem na miejscach swych a potem w historii szerzej czytać będziesz. Krzysztof drugi syn tegoż kasztelana.

Jan Tomasz Drojewski, starosta przemyski, ten na wielkich posługach rzpltej bywał, w poselstwach znacznych, jako do Francyi do króla Henryka, za króla Stefana we wszystkich potrzebach, począwszy ode gdańskiej, przez połocką, przez wiekołucką, etc. Od tegoż króla do cesarza tureckiego Amurata jeździł, i przedtem i potem na wielu znacznych posługach rzpltej bywał; był to mąż porządny, uczony, wiela ziem obyczajów świadomy, języki włoski, francuzki, łaciński umiał.

Kilian Drojewski brat tego starosty, miał za sobą Sobkownę z Sulejowa, z którą potomstwo zostawił.

Jan Krzysztof brat ich trzeci, był sekretarzem królewskim, mąż godny, umarł młodo.

Siostry ich: Katarzyna Herbortowa kasztelanka sanocka, starościna przemyska, Regina Krzeczowska, Anna Wąsowicowa.

Dom **Boratynskich** starodawny, od onego Demetryusza z Bożego daru,

wspominają listy dawne Dymitra de Boratyn kanclerzem ziemi ruskiej, w roku 1374, który miał synów siedm, od których potomstwa w przemyskiej ziemi niemało, a każde różnem się nazwiskiem zowie. Naprzód: Jurgi wziął był działem Małcice, tego już potomstwa nie stało męskiej płci, ostatecznym potomkiem zesła Tarłowa chorążyna lwowska, która wniosła Małcice w dom Tarłów. Była to biała głowa wieku mego spraw ucziwych i żywota dobrego, katoliczka wielka, do wychowania i wywiczienia białych głów nie leda *praeceptor*, co pokazała na własnych córkach swoich, których tylko dwie miała: Katarzynę Dangielowicową chorążyną lwowską, i Jadwigę Sieniawską, wojewodziną ruską. Te nietylko dla urody pięknej którą miały, albo też jako to więc bywa dla posagów, jako dla nadobnych obyczajów, od wielkich a możnych ludzi do stanu małżeńskiego żądane były, o czem potem w historii czytać będziesz.

Sieńko tegoż pomienionego Dymitra syn wtóry, który był wziął działem Dąbkowice, od tego potomstwo Dąbkowskimi się zowie.

Fedas trzeci wziął był działem Tamanowice.

Iwaszko czwarty brał działem Chankowice.

Demko piąty wziął Michalewice, od tego Michalewscy; byli wieku mego Stanisław i Jerzy bracia rodzeni, mężowie sławy i pamięci godni, którzy w sprawach rycerskich wzrosli, i w potrzebach z nieprzyjaciół bywali, nie zostawili potomstwa, siostry ich dwie rodzone były, Anna Pukinicka białagłowa dla spraw pocziwych i wielkiego porządku pamięci godna, zesła *sterilis*. Hinkowa siostra ich rodzona zostawiła syna Jana, męża i dworzanina wybornego.

Stanisław Michalewski Czech, od tego zostali synowie, Jerzy młodzieniec był wieku mego uczony, wiela ziem i obyczajów ich był świadom, języki, włoski, niemiecki dobrze umiał.

Sołomunicy z tymiż Michalewskimi byli jednej dzielnice, dom znaczny.

Dymitr szósty syn Dymitrów, z Wasilem bratem najmłodszym wzięli Boratyn, i tym się dzielili na poly. Wasil nie zostawił potomka męskiej płci, tylko dwie córce, Asię kniehiną Przedzielnicką, a potem gdy jej mąż umarł, szła za Matusza Krasnopolskiego z domu Topór, którego potomstwo po Boratyniu zwali się Boratyńskimi.

Maruchnę tejsze Asi siostrę rodzoną wziął był Kreza starosta przemyski chcąc się nią opiekować, wszakoż mu ją z mocy wydarł Iwaszko Boratyński stryj jej, on który był działem wziął Hankowice. Posłał potem do patriarchy konstantynopolskiego swego popa, aby mu ją za żonę pojąć dozwolił. A gdy mu rozgrzeszenie posłał, brał z nią ślub, i zostawił dwu synów: Steczka i Andrejka. Ci kiedy się na lacką wiarę ochrztili, Steczko mianowan Janem, on po staremu Andrzejem. Byli to mężowie w ruskich krainach sławni.

Gdy potrzeba była z Wołochy za Alexandra króla, na pierwszym potkaniu byli pomiészani Polacy od Wołochów, i hetman od wielkości był ogarnion, z którymi wiele a mężnie czynił. Ci dwa bracia Boratyńscy to obaczywszy skoczyli jako lwi ogromni, Wołochy przełomili, hetmana Lanckoruńskiego z domu Płomień odratowali. Znowu potem przyszedłszy Polacy do sprawy, na poly przegraną bitwę wygrali. Lanckoruński

potem przyjechawszy, zalecając rycerstwo onych dwóch mężów, wielkie męstwo opowiedział, za co udarowani byli hojnie. Mieli potem żony: Jeden Fredrownę z domu Bończa. Drugi Nowomiejską z domu Wilecze kosy.

Za panowania Zygmunta pierwszego, przyszła potrzeba do Moskwy, posłał im listy przypowiedne, dając każdemu z osobna na rotę. U Opoczki u szturmie Andrzejowi spuszczone kamień żarnowy na ramię, aż rękę odtracono; zaraz go drabi porwali, odnieśli do obozu, potem do Wilna odwiezion; król pilnie prosił, rozkazał barwierzom aby go pilno leczyli, nagrodę każdemu dobrą obiecując. Gdy przychodził ku zdrowiu, potrzeba tego była aby był przepurgował *renes*, bo był począł dla tego puchnąć; barwierze, doktorowie go namawiali, księdza przywiedli, który mu dawał rozgrzeszenie, on powiedział: Ja wolę umrzeć aniżeli złamać przysięgę żenie swej milej, bobym o tem karania od Pana Boga nie uszedł. A tak się o nic więcej nie starajcie, niech się dzieje ze mną wola boża. Wtem umarł po kilku dniach nie usłuchawszy doktorów, ani księdza, i królewskiego rozkazania nie przyjmując. Brat jego starszy potem Jan odwiózł ciało do Przemysła z Wilna, i tamże je u świętego Jana pochować kazał, a sam znowu do Litwy jechał, wiedząc iż prędko potrzeba miała być z Moskwą; obrócił się prosto do wojska ku Polocku, dostawszy pewnej sprawy, iż na drugiej stronie Dźwiny leżało siedm tysięcy ludzi moskiewskich; acz już było nad wieczorem, rzeka była nieprzebyta. Ale on zjęty chęcią dobrej sławy, zastanowiwszy ludzkie swe, których miał tylko czterysta koni, odjechał na stronę, zsiadł z konia, prosił Pana Boga nabożnie, aby sam raczył być wodzem jego a przeprowadzić go przez onę wodę do nieprzyjaciela. Chwilę pokornem sercem modlił się Panu Bogu, wtem mu się ukazał mąż w białych szatach na białym koniu, który przed nim jechał przez onę rzekę, za którym on śmieie z rotą swą jechał, zostawił trębaczę na onej stronie rzeki, to im rozkazawszy: gdy usłyszycie moją trąbę abyście wy też trąbili, przy których byli ludzie do boju niesposobni pacholęta. Ci się tak pokazali strasznymi nieprzyjacielowi, jakoby jakie wojsko niemałe ku pomocy drugim przybyć miało, co wszystko nie umiejętność ich, ale sprawa samego Boga okazała. On przeprawiwszy się rychło, uległ z ludźmi swymi, gdy rozumiał czas po temu, poraniwszy się uderzył był na one ludzkie, których było w gromadzie siedm tysięcy. Jednak oną wielkością swą śmiałością a ogromnym okrzykiem potrwożywszy, rozgromił. A gdy się poprawić chcieli, obaczywszy mały lud, usłyszeli trąby one za rzeką; mniemając że więcej ludzi przybywa, każdy jako mógł zaniechawszy ciężarów, uchodził, które Boratyński mężnie gromił; wszakoż ich daleko gonić nie śmiał, wiedząc że było blisko większe wojsko, ale i to nie śmiało ratunku swoim dać, obawiając się jakiego fortelu.

Boratyński mając wielką korzyść i więźniów niemało, nie mógł onego brodu trafić, znowu się począł na stronę odjechałszy modlić, prosząc Pana Boga aby mu onego zwycięstwa dał z pociechą użyć. W czem uznał też pomoc co i pieńwój; mąż na koniu także przyjechał do niego w jasnym odzieniu, przeprowadził go z ludźmi przez wodę. Gdy przyjechał do obozu, z wielką radością i tryumfem był od wszystkich ludzi witan rycerskich. Zatem od króla posłano upominki jemu i towarzyszom jego. Gdy przyjechał do domu, posłał mu król starostwo rohatyńskie i chorągwo przemyskie.

Tego wspomina Kromer *in oratione funebri* temi słowy: *Apud Poloscum, olim quidem septem millia hostium a Joanne Boratinio viro acri et animoso interfecta.*

Temuż Boratyńskiemu Jan król węgierski gdy potrzebę w Węgrzech miał z cesarzem Ferdynandem, posłał pieniądze, prosząc aby przywiódł co ludzi do ziemi jego z Polski. On czterysta koni tylko zebrawszy jechał do niego, wdzięcznie był przyjęt, i więcej ludzi pod jego sprawę przydano.

Gdy z nieprzyjacielem mieli bitwę stoczyć, obaczył niedobre znaki, gdy ludzi szykowano; prosił króla aby onej potrzeby zaniechał, jeśliby być mogło, ale hetman wielki zajrzając mu przysługi, rozwieść tego nie dopuścił.

Po małej chwili wojska się potkały; przegrali Węgrowie także i Polacy, którzy byli pod chorągwią Boratyńskiego; król Jan do Koszyc uciekał, potem z Koszyc do Tarnowa. Jan Boratyński na pobojuwisku barzo ranny został, którego knechci obrawszy, za umarłego odeszli.

Drugiego dnia przechadzając się hajducy między trupy z strony węgierskiej, gadali sobie o Boratyńskim, iż tu kędyś leży ten eny rycerz, byśmy go mogli naleść, a ciało jego pochować. A on leżał przy ścierwie końskim, gdy usłyszał że o nim gadają, ozwał się im, oni go zaraz wzięli z onego miejsca. Trafwszy pana jednego węgierskiego, który jechał na wozie, prosili aby go wziął na kotezy a zawiózł do Koszyc. Co on jako człowiek rycerski chętnie uczynił, kożuch dał, koszulę i pieniądze, barwierzowi opatrzyć dał zaraz, i nie wypuścił aż zdrowego. Przyjechał potem do domu, zastał zięcie, a oni się podzielili majątnością jego, bo je był sprawił masztalerz, który od niego z koniem podwodnym uciekł, że go zapewne zabito.

Jechał potem do Tarnowa, do króla Jana, który go z wielką radością przywitawszy, udarował według możności natenczas, obiecując nagrodę na potem.

Zostawił był to potomstwo. Naprzód córki: Katarzyna Orzechowska, od której był sędzia przemyski, mąż uczony; Zofia Zamiechowska i Barbara druga Orzechowska, która bezpłodnie umarła.

Piotr syn najmłodszy tegoż Jana, który natenczas był w cudzej ziemi, o którym też rozumieli szwagrowie, że zginął. Ten wieku mego kasztelanem i starostą samborskim, był to mąż sławny i miłośnik rzeczypospolitej, którego król Zygmunt August do wielkich posług używał. Temuż był rozkazał matkę swą Bonę królową odprowadzić za granicę, którą gdy żegnał od króla syna jej, i od córek królewien rzeczą barzo żalowaną, tam nietylko królową, ale wszystek on poczet jej, który ją odprowadzał, do wielkiego płaczu przywiódł, a nie mogąc królowa przemówić od płaczu, kazała jechać w drogę przedsięwziętą.

Tenże jeździł na włoskie granice czynić sprawiedliwość od Augusta króla, Petryłowi wojewodzie włoskiemu.

Królową węgierską Izabelę, siostrę rodzoną króla Augusta, do Węgier prowadził z rozkazania królewskiego, pokój jej uczynił taki, że strona przeciwna kontenta z niego była. Przyjechawszy z Węgier z wielkich prac i niewczasów, w Krakowie na lekarstwie umarł, roku 1557 we środę przed oktawą Bożego Ciała, pochowany na zamku w wielkim kościele; nad grobem jego to *epitaphium*:

Petro Boratyński castellano belzen. et capitaneo samborien., nobili ac bellica laude insigni, familia imprimis patre clarissimo procreato, prudentia, eloquentia, animi magnitudine, ac caeteris omnibus animi ingeniique virtutibus, domi et militiae, publicis et privatis rebus, ac obeundis ad exteras nationes legationibus praestanti, Barbara Dziedoszycka marito bene maerenti maerens posuit. Vixit annos 49. Obiit anno 1558.

Jan syn jego od Dziedoszyckiej z domu Sas, był wieku mego chorążym przemyskim, był mąż urodziwy, z młodości naukami się wyzwolonemi bawił, w akademii krakowskiej potem w Niemczech. Na dworze króla Augusta czas długi wielkim dostatkim się bawił. Miał za sobą Barbarę Łysakowską z domu Leliwa, po której wziął majątność niemalą, nie miał natenczas żadnego potomstwa, a na tym już ten wszystek dom zawisnął.

Są drudzy, którzy się zowią Boratyńskimi po Boratynie, ale to są własni Krasnopolscy, i nie Wrębów, ale Topora używają.

Dom **Komorowskich** z Komorowa rozrodzony, w którym wiele mężów zacnych bywało, jako mamy **Strusy** na Podolu, Decyuszom rzymskim w sprawach rycerskich i męstwie równe. Ci wyszli z bełskiego województwa; wiele ich z tego domu broniąc granic królestwa tego od nieprzyjaciół, zbitych było, jako czytamy u wszystkich historyków; u Miechowity w księgach czwartych, u Kromera we trzydziestych, o Szczęsnym i o Jerzym braciach rodzonych, którzy zbici od Wołochów, ci odłączywszy się od wojska polskiego, szli w pięćdziesiąt koni tylko dla języka, trafili na wielki zagon Wołochów, mogąc ujechać, potkali się z nimi, od wielkości przemożeni i porażeni. Tych zaleca Kromer temi słowy:

Ubi duo Strussi fratres, adolescentes nobiles et bellicosi, decus russicae nobilitatis, cum ala quinquaginta equitum longius proVecti, cum in longe plures Valachos forte incidissent, audacius quam pars erat cum eis congressi, a multitudine hostium oppressi sunt, ac Foelix quidem in praelio dimicans cecidit, Georgius vero dum fratri laboranti per medios hostes animose invectus fert opem, suffusso equo ad terram deflavit, ibique captus et ad palatinum deductus, cum octo aliis tyranno inspectante capite plexus est.

Wszakóż się znacznie pomścili śmierci ich żołnierze, bo nazajutrz gdy się cieszyli z onego zwycięstwa Wołochowie, nasi ich doszli, i na głowę porazili wielkie wojsko. Zabit Borkulab chocimski albo starosta, Kopacz hetman onego wojska wołoskiego zaledwie uciekł. Sławna to bitwa była, i prędko potem Bogdan wojewoda przysłał trzech posłów swoich do króla Alexandra, przymierza żądając, i w inszych przytem sprawach, o czem będziesz miał dostatecznie.

Stanisława Strusa, pamięć nasza znacznie niesie, który na Rastawicy z nieprzyjacioły długo a męśnie czyniąc, zabit. Co ten wiersz Mikołaja Sępa z domu Junosza, młodzieńca uczonego, opowieda temi słowy:

Ale wódz tebański iż umarł zgromiwszy
 Waleczne Spartany, zda się być szczęśliwszy
 Niż on Emillus co przy wojsku zbitem
 U Kan żywot zawarł z szczęściem znamienitem.

Bądź tamten szczęśliwszy, poważniejsza żywie
 Sława tego, który z samem nielekliwie
 Potkał się nieszczęściem, i stała krwawemu
 Pokazał zwycięzcy twarz, kiedy rączemu
 Bachmatowi drudzy nie zbroi ufali,
 A prze bojaźń prózną sławy odbiegali.
 Pewnie Rastawica, pot-k nieszczęśliwy,
 Pierwej wód pozbędzie, niżli tve pocziwy
 I nietrwożny Strusie, żywota skończenie,
 U rycerskich ludzi przyjdzie w zapomnienie.
 Wolał od strzał zginąć pohańca zradnego,
 Niż tył swój pokazać sprośnie oczom jego.
 A gdy mu ktoś radził głupie sprzyjaźliwy,
 Aby jako drudzy zbiegł chwili złośliwej,
 Rzekł: Ty folguj czasom chceszli, a ja mojej
 Sławie będę godził; nietylko we zbroi,
 Jest śmierć na łożu, i tak pierzchliwego
 Śmierci grzbiet odkryty, jak piersi śmiałego.
 Nie wydam swych przodków, za rzeczpospolitą
 Upadnę ofiarą da Bóg znamienitą.
 Tylkoż rzekł, wnet jako pierzchać nieuczony
 Lew od mnogiej łai będąc oskoczony,
 I od tysiąc łowców z gotowemi łuki,
 Bliższe zagubiwszy, drugie gromi huki.
 Wszyscy, wszyscy serca natrzedę nań nie mają,
 Tylko mu zdaleka strzały podawają.
 On zemdlon ostatniej już pomsty pogląda,
 I w kimby ząb martwy zostawić pożąda.
 Tak się Strus sprawował w ostatniej potrzebie,
 I sławie i enocie czyniąc dosyć z siebie.
 Padł krwawy gęstemi przywalon strzałami,
 Godny syn ojczyzny, z mężnemi sprawami.

Tenże z Wileczkowną z domu Róża zostawił dwóch synów mężów sławnych: Jakóba starostę chmielnickiego, rotmistrza fortunnego, który z wielą nieprzyjaciół królestwa tego potrzeby znaczne miewał, zostawił z Potocką z domu Piława potomstwo.

Jerzy Strus brat jego rodzony, serca i sprawy Hektorowej, mąż wiecznej sławy i pamięci godny; ten jako wiele a mężnie z nieprzyjaciół krzyża świętego czynił na różnych miejscach, o tem czytać będziesz. Ten będąc starostą braclawskim i winickim, był prawie wieku mego szczytem krajów polskich. Wszystka Afryka i Europa nadeń męża godniejszego nigdy nie miała, przy męstwie wielkiem w sprawach rycerskich biegłość, skłonność, hojność, ludzkość taka była, że trudno było poznać niewiadomemu między gromadą mężów dla uniżenia jego; taka zacność jego, i zacne urodzenie. Zostawił z Maruszą Łuszczewską z domu Nałęcz potomstwo. Tych Łuszczewskich dom męskiej płci szcedł, tylko córki zostały: za Trzeńskim Katarzyna siostra Strusowej, które rozniosły majątność w te domy pomienione.

Komorowscy w krakowskiej ziemi dom także zasłużony rzeczypospolitej, z któ-

rego wspominają Piotra męża wielkiej sławy historye, który za wielką godnością swą w Węgrzech opatrzenia dostawszy, wielką chęć czasu przygody i potrzeby synowi króla polskiego pokazawał. O czem czytaj Kromera księgi 27. To było w roku 1472. Za tęż chęć potem był zgłocoen z onej majątności, co wspomina Kromer w księgach 28 temi słowy: *Hungarus vero rex nihilo magis quiescebat cum iis copiis, quas habebat, sed Petrum Comorovium, locupletem imprimis hominem, qui Casimirum filium regis receptaverat, ulcisci instituit, nulloque negotio septem arces ejus, in Hungaria quidem sitas, verum Poloniae et Silesiae finitimas, ex inopinato adortus, in potestatem suam redigit.*

Tegoż potomstwo było własne wieku mego: Krzysztof Komorowski kasztelan oświęcimski, który porządkiem i gotowością jako ukraiны senator doszedł przodków swoich, zostawił potomstwo synów dwóch.

Brat jego N. był podczaszym krakowskim, był człowiek spokojny, nie miał potomstwa żadnego.

Siostra ich rodzona była za Orlikiem żupnikiem żup ruskich, od których dzisiejsi **Orlikowie**.

Dom **Prochnickich** starodawny w przemyskiej ziemi, których przodki przywileja koronne znacznie zasłużonymi rzeczypospolitej opowiadają, jako Mikołaja de Prochnik kasztelanem przemyskim, w roku 1451. A ten Prochnik zamek i miasteczko jest w przemyskiej ziemi, którego połowicę wyniosła białagłowa w dom Pieniążków, drugą połowicę brata drugiego potomstwo przedało. Wiekui mego byli z tego domu ci mężowie znaczni, jako: Andrzej Prochnicki który *multorum hominum mores* widział, był mężem godnym i porządnym, w sprawach rycerskich biegłym, bracia także jego mężowie znaczni.

Dom **Krzeczowskich** starodawny, którzy są właśni **Siennowscy**, jako opowiadają akta przemyskie jednego temi słowy: *Sienko de Siennow castellanus leopolien. et succamerarius premislien. benivole recognovit, quia villam Bobrka in terra premislien. sitam, quae sibi cessit jure propinquitatis post mortem nobilis Vaskonis, quam idem magnificus Sienko nobili Nicolao Tłoczymost, pro ipsius fidei servitio totam obligat et inscribit, cum omni jure, dominio et proprietate, etc. Datum Premisliae feria tertia proxima post festum Omnium Sanctorum, anno Domini 1438.*

W roku 1541, potomek tego Tłoczymosta pozywał o obronę Andrzeja Krzeczowskiego podsędką przemyskiego. Ten podsędek zostawił synów trzech; jeden z nich był starostą szerszowskim i polońskim, mężowie znaczni i godnie zasłużeni rzeczypospolitej.

Dom **Wereszczyńskich** w chełmskiej ziemi starodawny, w którym był mężem znacznym Fiedor Wereszczyński, jako się sprawił z wizerunku nakształt kazania uczynionego o wzgardzie śmierci, który napisał Józef Wereszczyński, wnuk jego opat sieciechowski, o którym niżej czytać będziesz. Ten Fiedor miał za sobą Sosnowską z Sosnowice herbu Nałęcz, która miała dwóch braci: Iwana władykę chełmskiego

co to po naszymu biskupem zową. Drugiego Hrehora, który się wyrzekł był nad wola rodziców swych greckiej wiary, a obrócił się do powszechnego kościoła chrześcijańskiego, dano mu imię miasto Herhora Grzegórz, będąc podrosłym, uczył się wiary i pisma łacińskiego, jako oni zową. Zatem przyszedł do takiej perfekcyi, że został kapłanem. Książd Buczacki biskup chełmski, bacząc w nim godność, dał mu kanonią chełmską, potem prałaturę officyałską, do tego miał plebanią olexowską w radomskim powiecie, w majątności Gniewoszów z domu Rawicz.

Ten oficyał mając za pomienionym Fiedorem Wereszczyńskim siostrę, gdy się dowiedział że była *praegnans*, starał się o to, gdyby tylko był Pan Bóg od niej ukazał na świat potomka, aby był ochrzczon w kościele rzymskim. Władyka zasię dowiedziawszy się tego, w tem mu przeszkadzał. Ale iż Bogu obiecanego nigdy szatan nie wyłudzi, tedy i na ten czas k'temu władyka nie przyszedł, aby był myśli swej dokazał, bo oficyał przyjechawszy w ten sposób aby tylko siostrę chorą nawiedził, czas upatrzywszy, dzieciątko tajemnie z kolebki wziął, na to się nagotowawszy ochrzcił, i dał imie Andrzej, potem precz pojechał uchodząc frasunku z rodzicami i z bratem władyką, który też przyjechał na to, aby ono dziecię na wiarę grecką ochrzcił. Ale gdy się dowiedział o dzieciątku ochrzczonem, barzo się frasował, i także własni rodzice onego dziecięcia, a wszakoż bacząc że się to już rozstać się mogło, zaniechali tego, jednak one dziecię było u nich w mniejszej miłości, niż się godziło, zwłaszcza k'woli władyce, który ich na to namawiał aby nie mieli o niem pieczy. Oficyała przez listy gromił, lamentując że dziecię biesowym Lachem uczynił. Jednak trudno ochydzic matce dziecię; Panu Bogu to poruczywszy, przypisowała woli to jego. A gdy mu było ośm lat, dała go uczyć hramoty ruskiej. On władyka wziął go do siebie, był tam u niego dwie lecie. Oficyał bał się o to, by go władyka w bałamutnię ruską nie wewłókł, począł to u siebie rozbierać, żeby mu i chrzest on mało pomógł, gdzieby w wierze szwankował. A tak o tem myślał, jakoby dziecięcia od władyki dostać mógł, czego dokazał: Bo gdy przyjechał do władyki, ono dziecię tak sobie ugłaskał, że nazajutrz za nim piechotą z kursorem z Chełma do Krasnego Stawu przybieżało. On tegoż czasu i u ojca, i u władyki z łaski wypadł. Książd oficyał miał o nim tylko pilną pieczę i staranie jakoby mu dał dobre wychowanie, któreby mu była nagrodą sowitą onych szkód odniesionych od rodziców jego, dał mu preceptora dobrego, acz miał tępe *ingenium*, ale to nagradzał pilnością wielką, aż wypolerował doweip swój, i za tem wuja ku wielkiej miłości przeciw sobie wzbudził. Obaczywszy niemały profekt w naukach jego, pragnął tego po nim, aby został kapłanem. A gdy mu było lat dziewiętnaście, wziął pierwsze święcenie, wtem umarł oficyał, a onemu się dostała plebania olexowska po nim, którą trzymał cały rok, potem puściwszy chleb duchowny, starał się o ożenie, pojał potem Jaroską, córkę Mikołaja Jaroskiego z domu Rawicz z radomskiego powiatu, którą urodziła Anna Koraczowna z domu Wężyków, była to synowica Branickiego biskupa poznańskiego, który radził i rozkazał ją dać do tego stanu małżeńskiego temu Andrzejowi Wereszczyńskiemu. Ale iż nie miała na ten czas tylko trzynaście lat, dał ją do chowania ciotce jej, ksieni Małaczynskiej, u której mieszkała pięć lat; skoro mu ją oddano, przypadła potrzeba do Obertyna w ćwierć roku; tam się wyprawiwszy jechał według potrzeby z pocztem na

koszt swój ze trzynaścią koni. Na onej potrzebie na wszem mu się szczęśliwie darzyło, przyjechał zdrowo i z dobrą korzyścią do żony, potem z nią jechał z dostatkiem i rzładnie dosyć, według stanu swego do ojca, który go nad nadzieję jego wdzięcznie przyjął, radując się za onemi dobrymi sprawami jego z niemalej godności, która się już znacznie na nim ukazywała, mając też trudności wielkie w majątności swej, rozumiał temu, że go on miał ze wszystkich wydzwignąć, czego dokazał, bo skoro mu ojciec dobra swe dał do opieki, zaraz we wszystkim nietylko pokój, ale poważanie znaczne znał od wszystkich sąsiad. Potem za żądaniem Szczęsnego Snopkowskiego sędziego i Piotra Gorzkowskiego, na ten czas podsędką, chełmskich, został komornikiem ziemskim; po śmierci pomienionego sędziego, Gorzkowski sędziem został, a on na podędkostwo obran.

Tegoż to był ten syn pomieniony Józef Wereszczyński opatem sieciechowskim, dobrym a przykładnym kapłanem, nietylko urzędowi swemu dosyć czynił, każąc, naucając, Panu Bogu pilnie służąc, ale też i wiele ksiąg napisał, jako Wizerunek pomieniony o wzgardzie śmierci. Kazanie na dzień zaduszny, w którym dowodzi, iż czyściec jest prawdziwie. Instrukcyą o spowiedzi, jakim ją sposobem powinien każdy chrześcijański człowiek czynić. Gościniec pewny obmierzłym pijanicom do prawdziwego obaczenia a zbytków pohamowania. Kazanie przy przyjmowaniu świątości małżeństwa.

Ten wiele pożytku klasztorowi onemu przyczynił, zawiedzione wsi od antecessorów swoich wyswobodził, klasztorą rzładnie oprowił, i ozdobił malowaniem, porządek wielki w kościele uczynił, w którym już był barzo wyniszczal dla niedbałych opatów przodków jego. Uczonych ludzi zapomagał dosyć znacznie, był trzeźwim, więcej wody aniżeli piwa, a wino barzo rzadko pijał, przyjaciela hojnie częstował, był to wszystkich chudych pachotków ojciec prawy i hojny chlebobawca.

Tegoż herbu używał Kasper Sadłoch a scholastyk warszawski, kanclerz i sekretarz królowej Anny, godnie zasłużony kapłan.

Dom Wasiełskich starodawny i znaczny; byli trzej mężowie wieku mego w tym domu bracia rodzeni, jako Kasper, który z Łysakowską kasztelana chełmskiego córką zostawił potomstwo. Dwa byli młodzieńcy na ten czas od inszej matki. Helźbieta Bełżcka siostra Kasprowa rodzona, białogłowa z pocziwych spraw pamięci i pochwalenia godna.

Dom Labodowskich w Rusi starodawny i znaczny, zwano ich Wałkami, Rusacy i greckiej wiary byli.

Śmietankowie tamże w Rusi dom starodawny i mężowie sławni w tym domu byli wieku mego.

Skorutowie w przemyńskiej ziemi dom starodawny, byli trzej bracia wieku mego ludzie rycerscy czasu potrzeby, czasu pokoju wielcy miłownicy rzpltej i godnie, jako był Jerzy, Ludwik, wszyscy zostawili potomstwo.

Jarmolińskich dom starodawny i znaczny, był Agis Jarmoliński wieku mego mężem sławnym, który często pogany gramiał, a znacznie, jakoś czytał wyżej przy książełtach ruskich, potem w historyi szerzej czytać będziesz.

Dom Krupskich był wieku mego znaczny w chełmskiem.

Drzemlikowie dom starodawny i znaczny tamże.

Saporowscy tamże dom starodawny.

Mogilnicy dom starodawny i znaczny.

Dom Ostrowskich w Rusi starodawny i zasłużony w sprawach rycerskich, z którego był Jan mężem sławnym, służył naprzód harcerską, potem do Moskwy rotę wodził, był starostą dymeńskim, za tegoż Stefana króla zaraz skoro na państwo wjechał, w każdej potrzebie był, jako pode Gdańskiem się poczęła, pod Połockiem, w Inflanciech, pod Lenwartem, Aszkaradem, i wiele razy z Moskwą w polach mężnie czynił, więźnie wodził znaczne, mąż godny sławy i pamięci, w Podolu przedtem z Tatory wiele w potrzebach bywał.

Szczęśny brat jego rodzony także z młodości w ojczyźnie w podolskich krainach na rycerskim chlebie z pogany się mężnie uganiając schował, do Moskwy miał rotę, w Inflanciech i pod Kesią wiele a mężnie czynił, z przednimi ludźmi zawsze chodził, wszędy z dobrą sławą narodu polskiego mężnie z nieprzyjacielem poczynał, gromiąc, więźnie wodząc.

Korbutowie dom starodawny.

Haiscy tam w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Horodosey tamże dom starodawny.

Ziołkowscy dom starodawny, z których Zbigniew był kanonikiem krakowskim, umarł roku 1583. Ciało jego pochowano w wielkim kościele na zamku.

Dom Branickich starodawny, z których był Sebestyan biskupem poznańskim, w r. 1543. Był wzięt po Stanisławie Olesznickim z domu Dębno, po nim został Paweł Wolski z domu Nałęcz.

Dom Zoratyńskich starodawny w Rusi. Rynkowie na Podolu dom starodawny.

Balabanowie dom starodawny i znaczny, jako czytamy w kronikach onych, iż przy Szkanderbegu wiele a mężnie z Turki czynili, tychże tu potomstwo z Albanii do Rusi przyszło, i po ten wiek aż greckiej wiary używają, był Hedyon Balaban władką ruskim, Wasil brat jego mężem sławnym. Iwan mąż wielki przy wojewodzie podolskim Mikołaju Mieleckim, nie słyshał ani mówił, ale czasu potrzeby nieprzyjaciół gromił. Jerzy Balaban w Litwie się ożenił; okrom Iwana, wszyscy potomstwo mają.

Zorawińskich dom na Wołyniu także greckiej religii starodawny i znaczny. Był Jewlasko, który na białej Rusi miał wielkie dzierżawy, był mężem sławnym, miał syna Wasila męża sławnego, od którego był Marek mąż niepodlejszy.

Drugi Hrehor, który zabit od Tatar pod Sokalem mężnie z pogany czyniąc.

Michał Zorawiński był pisarzem księstwa litewskiego, potem był władką łuckim, zostawił syna:

Alexandra, który był wieku mego starostą łuckim, zostawił dwu synów, Marka i Wasila z Borzobohacianką herbu Jelita, *alias* Kozłarogi.

Michał Zorawiński brat starosty łuckiego, podkomorzy łucki, który zostawił potomstwo z Żółkiewską z domu albo familii Lubicz.

Dom Korczyńskich tamże w Rusi w bełskim województwie.

Dom **Oszczyślawskich** w przemyskiej ziemi starodawny.

Biernawscy tamże dom starodawny.

Ostrowski Jasiek, mąż sławny i rotmistrz fortunny, ten w jakich potrzebach z nieprzyjaciół królestwa tego i wielkiego księstwa litewskiego bywał, toć na potem historya powie; był naprzód harcerzem króla Stefana, potem do wielkich a znacznych posług był używan w sprawach rycerskich.

Serebczyscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Zarankowie z brzeskiego województwa dom starodawny.

Stawscy w chełmskiej ziemi dom starodawny.

Inszych domów zacnych jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE

NABRAM alias WALDORF,



który ma być trzy pola czarne a trzy białe.

Tak to twierdzą, żeby ten klejnot od Wrębów, *alias* Korczak miał mieć początek tym sposobem. W Prusiech mając rycerz herbu Korczak dla wielkiej godności opatrzenie, umarł zostawiwszy dwóch synów, z których jeden nie miał potomka męskiej płci tylko córkę; tej gdy się napierano u niego, nie tak wiele dla onych bogactw które jej po ojcu właśnie należały, jako dla pięknej urody, którą gdy ojciec odmawiał, brat jego a stryj onej panny dostawszy jej, dał ją za męż. Ojciec przyjechawszy, mając sprawę o wszystkim dostateczną, nabieżawszy brata zabił, mówiąc: Że tobie nie przystało się nią opiekować pókim ja żyw. Wtem matka onej panny z żalością i dla frasunku o taki despekt prędko umarła. On się ożenił, a potem pojednawszy się z synowcy o głowę, to miał za wieczny znak, że mu ten herb obrócono, a czarnych pól używać kazano, potomstwo potem jego w różnych krainach za znaczniemi za-

sługami opatrzenie miało. Jako był wieku mego dom Rosperskich w Prusiech, starodawny i znaczny.

Choteccy w lubelskiem województwie dom starodawny.

Wulwanowscy we lwowskiem województwie dom dawny.

ibrodelscy w przemyskiej ziemi dom starodawny.

Porębskich dom w krakowskiem województwie, w oświęcimskim i zatorskim powieciach mają, dom znaczny.

Rogowscy Pielszowie w krakowskiem województwie, jednej dzielnicy z Porębskimi.
Jedlińscy w sieradzkim województwie od radomskiego dom znaczny.

Wolcy w poznańskim województwie dom znaczny.

Sieroszewscy tamże w poznańskim dom starodawny.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach, o których prze szerokość wiedzieć nie mógłem.

O KLEJNOCIE

SAS,



który tu przyniesion z Węgier, ma być pół miesiąca żółte, dwie gwiazdy na rogach, w pośrodku strzała w polu błękitnem. Pisze Długosz o przodkach, że bywali *viri simplices, veraces, virtuosii, audaces, robusti, nullum officium petentes, sed effusores sanguinis*, którego obaczywszy włosność, czytać będziesz o przodkach, także i o potomstwie, które ja znać mogę w tak szerokiem królestwie.

W roku 1236 wspomina *Albertus Stropa* w kronice swej, *comitem Huyd*, który za panowania ksiączęcia Dangiela przyszedł do Rusi z niemalem wojskiem Węgrów, i tam potem od pomienionego ksiączęcia zabawion, wielkie mu opatrzenie dał, o tym pisze temi słowy: *Eo autem tempore comes Huyd cum non contemnendo exercitu venit ad duces Leonem, Mazoviam omnem, duce orbam cum Russis et Lituaniis populabundi peragraverunt. etc. etc.* O czem potem w historii mieć będziesz. Tamże tego opowiada temi słowy: *Is autem fuit vir magnanimus,*

cujus banderium insignitum erat luna defectuosa, et duobus stellis, in medio sagitta acuta etc.

To też ztąd baczę, iż to familia była można w królestwie węgierskiem, co sama ta *antiquitas* jaśnie okazuje, czerwone złote, na których ten herb właśnie jest wybity, które albo sami, albo więc superintendenty będąc w mynicach bić kazali. Wieku mego wiele było potomstwa z tej familii w ruskich krainach znacznego. Jako dom Dangielowiczów, którzy od przodka Dangiela to nazwisko mają. A tego ksiączę Daniel mężowi pomienionemu

dawszy mu do stanu małżeńskiego synowicę swą z niemałą częścią dóbr ojczystych, syna pierwszego chrzcząc swem nazwiskiem mianował. Z dawna to dom rzeczypospolitej zasłużony był, za pamięci naszej był Stanisław Dangielowicz chorąży lwowski, rotmistrz sławny, który wiele a znacznie służył rzeczypospolitej, kosztem niemałym wszystkie posługi odprawując w one Tatarszczyzny, społecznie z Andrzejem Taranowskim z domu Bylina, we włości rohatyńskiej mężnie Tatarzy gromili, przedtem i potem na wielu miejscach znacznie broniąc ojczyzny nieprzyjacielowi odpór dawał, umarł r. 1577, zostawił z Katarzyną Tarłowną chorążego lwowskiego córką z domu Topór synów dwu, Jana i Mikołaja, które po śmierci matka w postronnych krainach na naukach dostatecznie chowała, z których *optima fruges speranda*.

Dom Tarnawskich w sanockiej ziemi starodawny, byli wieku mego w tym domu ci ludzie znaczni.

Stanisław kanonik przemyski, człowiek uczony, ten był zostawił wiele ksiąg; trzymając w ojczyźnie swej plebanją, wszystkie prowenta z niej na to obracał przez kilkanaście lat, wielką bibliotekę zgromadził, którą na kilka tysięcy szacowano.

Mikołaj brat jego, od którego został Stanisław syn, chorąży sanocki, ten z Katarzyną Stadnicką z domu Śrzeniawa zostawił syna Stanisława, potem z Humnicką Zofią z domu Gozdawa, Józefa, Zygmunta i córkę Zofią.

Andrzej trzeci, którego byli dwa synowie, Mikołaj człowiek taki, który w uprzejmości a szczerości przeciwko przyjacielowi równia nie miał, był chlebobdawca hojny, katolik dobry, ludzi rycerskich i uczonych miłował, umarł roku 1581. Ciało jego leży w Dębicy, miał za sobą Annę Prochańską z domu Gryf, od której było dwoje dzieci, syn Mikołaj, i córka, młodo pomarli, tamże w Dębicy w jednym grobie z ojcem leżą.

Krzysztof rotmistrz fortunny i mąż sławy i pamięci godny, ten jakim dostatkim rzeczypospolitej na chlebie rycerskim służył na różnych miejscach, o tem w historii czytać będziesz, przez dwadzieścia lat i więcej rotę wodził, pod Oczakowem z Olbrychtem będąc Laskim, wojewodą sieradzkim, wiele a mężnie z Tatarzy jako drugi Hektor pod Troją czynił.

Potem za panowania króla Stefana pod Połockiem w Moskwi, pod Sokołem, wiele z nieśmiertelną sławą domu i imienia swego czynił, pod Wielkimi Łukami, i pod inszemi zamki znacznym się mężem pokazał, godnym pamięci wiecznej, był człowiek pokorny, o żadne urzędy nie dbał, jałmużnik wielki, katolik dobry, przyjaciela miłował, hojnie chlebem częstował, tak żył bez żony, wiele spraw jego pamięci godnych w historii czytać będziesz.

Józef Tarnawski, który wzgardziwszy świat, na służbę udał się miłego Boga, majątność ojczystą znaczną opuściwszy, do klasztoru (dobrowolnie w nędzę) wstąpił.

Dom Dzieloszyckich starodawny i znaczny w Rusi; był Wacław człowiekiem znacznym, którego córka była za Konstantynem Greczynem celnikiem ruskim, człowiekiem barzo bogatym tak w skarby jako i w majątność. Siostra tego Wacława była Barbara Boratyńska, kasztelanka belska, starościna samborska.

Dom Buchowskich tamże w Rusi, w przemyskiej ziemi znaczny, piszą się z Rubotycz.

Dom Zawiszów starodawny w Rusi i rozrodzony, mężowie sławni w tym domu bywali.

Dom **Krusielnickich** tamże w tym kraju rozrodzony i znaczny, mężowie sławni.

Sulatyccy tamże w Rusi, także z męstwa dom sławny.

Błazewscy dom rozrodzony i mężowie wyborni.

Dom **Wołosieckich**, starodawny, znaczny, i rozrodzony.

Dom **Dubrawskich** znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, był jeden wieku mego pod-
sędkiem halickim.

Dom **Huhernickich** starodawny tamże w Rusi.

Dom **Świstelnickich** tamże starodawny i mężowie dobrzy.

Dom **Nowosielskich** starodawny i mężny.

Mściszewscy w Kaszubach dom znaczny, noszą bez strzały pół miesiąca, trzy
gwiazdy nad nim.

I wiele inszych domów jest zacnych w Rusi, i w innych województwach, co tego
klejnotu używają.

O KLEJNOCIE SAŁAWA,



który tak z ruskiego narodu ma początek, jakom ci pisał w księgach pierwszych o początku herbów, gdy z niedowiernymi sam w Chrystusa Pana i Boga prawdziwego uwierzywszy, w imię jego w szrankach ze trzemi czynił, wszystkie pokonał. A tak obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach, także i o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę, mają być trzy krzyże złote w kole na polu błękitnem.

Wspomina *Joannes Briger* w kronice swej za panowania Wencesława Czecha, *Petrasium Halkam Russum*, zaczynając rzecz ztąd w te słowa:

Fuerunt autem eo regnante quietae res in Polonia, praeter quod Minores Poloni, cum vetusta Lublini errepitione, tum nova in sendomiriensem oram excursione irati, adversus Russos expeditionem susceperunt, cujus non ignari Russi, magnum et ipsi coëgerunt exercitum, etc.

Ibi Petrasius Halka cum non contemnendo exercitu

Ruthenorum, apud Lublinum nostris imprimis occurit, deinde caeteri cum Tataris et Lithuanis freti multitudine sua, pugnandi copiam fecere, nec nostri quamvis longe pauciores pugnam detractaverunt, etc. Szerzej potem w historii wzmiankę o tem mieć będziesz.

A iż ten historyk wspomina Hałkę w roku 1306. Wieku mego był ten dom tych Hałków we lwowskiem województwie znaczny, wszakoż już tylko jeden był mąż domu tego Stanisław, w sprawach rycerskich z przodki swemi się równał.

Dom Strzyków także starodawny i znaczny, z którego wieku mego był Jan Strzyż sędziem halickim, człowiek cnotliwy i dobry sędzia. Przespiecznie o nim te wiersze może pisać, które *Eobanus Hesus* napisał *de bono viro*:

*O foelix nimirum foelix, qui facta malorum
Impia conspiciens, nulluit ulla sequi.
Cui via displicuit pro veris falsa sequentum,
Perditus incautum, ne graderetur iter.
Qui neque conscendit damnosae fulcra cathedrae,
Quam derisorum turba maligna tenet.
Hujus erit Domini lex infinita voluptas,
Quam labi ex animo tempora nulla sinet. etc. etc.*

Była w tym sędziem taka bojaźń miłego Boga, i miłość dobrej sławy, że umiał *beate vivere, veritatem intelligere, et de illa consultare*; co przystało dobremu człowiekowi mieć, wszystko w nim było. Czasu potrzeby męstwo i znaczne, umarł roku 1575, został z Anną Skarbkówną z domu Abdank syna Jeronima, *adolescentem nobilem*, który męstwem, obyczajami i nauką ojca doszedł, i przodków swoich.

Tegoż sędziego trzy córki zostały od tejże Skarbkówny, Zofia Cieszanowska, Helżbieta Glinczyzna, trzecia panna na ten czas była.

Nikodem Strzyż brat jego był rodzony, od którego zostało potomstwo, wszakże był *alienus a fide catholica*.

Dom Swierskich także w tym kraju starodawny i znaczny, i insze domy, o których ja prze dalekość wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE KIERDEJA



tamże w Rusi nabytym, co wspomina Długosz temi słowy: *Hoc insigne et talia arma, Ludovicus tunc Poloniae et Hungariae rex obsedens castrum Bels, illis contulit, genus ruthenicum, viri bellicosi in ea domo*; mają być trzy lelie w pół pola błękitnego, drugie pół pola czerwonego.

Jest dom możny w Rusi, który od herbu tego ma nazwisko Kierdejowie, wiele ich przywileja różne możnymi senatory opowiadają, także historye, jako Kromer w księgach dwudziestych temi słowy: *In Russia vero Risco sive Gregorius Kierdejus, Nossum ducem russum, Svidrigelonis partruum, qui luscum non ita pridem interciperat, profligavit atque cepit, etc. etc.*

Hrycka Kierdeja kasztelanem lwowskim wspominają przywileje koronne, w roku 1436. Czytaj Przyłuskiego statut księgi 5, kap. 3.

Tenże potem był wojewodą podolskim, o czem świadczą przywileja różne.

W tym wieku jest dom rozrodzony tych Kierdejów, mężowie sławni bywali za wieku mego.

Dom Czapliców starodawny, majątny i zasłużony był wieku mego r. p.; na dworze królów polskich znacznymi bywali.

Hoskich dom starodawny i możny, ci wszyscy od jednego przodka idą, tylko po wsiach różne nazwiska mają. O czem szerzej w historii czytać będziesz, gdzie się posługi ich wspominać będą.

O KLEJNOCIE

KORNICZ,



któremu także od ruskich książąt początek i nadanie liczą, tak jakoś czytał w Gniaździe Cnoty; pisze Długosz o przodkach: *Genus ruthenicum, dominis suis fidum*. O których, obaczywszy własność herbu czytać będziesz, także o potomstwie ich, które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

Naprzód wspomina *Albertus Stropa* w kronice swej *Georgium Kornicz* w roku 1343, temi słowy:

Et quoniam dux de Zegan quodam territorium regni Poloniae cum civitate dicta Wschowa, a temporibus multis occupatum tenebat, etc. Quare Casimirus rex anno Domini ut supra armatorum multitudine congregata, praedictam civitatem valavit, et ipsam aquisivit, multos captivos ibidem cepit, castrum Cieniawa ejusdem principis moris diruptis aquisivit, ibique Georgium Kornicz militem nobilem praefecit, tandem ejusdem principis placatus praecibus ac promissis, per literas praedicti principis firmatis, quod nunquam praedictum territorium vellet pro se amplius usurpare, de terra ipsius Georgium Kornicz revocavit.

Tegoż to Kornicza wieku mego było potomstwa znacznego niemało, w powieciach zatorskim i oświęcimskim. Jako luwaldskich dom znaczny i zasłużony rzeczypospolitej,

z którego wiele ludzi możnych różne przywileja opowiadają, wieku mego był Jan wojskim tamże.

Dom **Porębskich** starodawny i znaczny, mężowie godni i uczeni w tym domu byli wieku mego, był Jan wojskim oświęcimskim.

Dom **Jaroszewskich** w krakowskiem województwie starodawny, **Erazmus** i **Jan** byli wieku mego.

Dom **Szczepanowskich**, którzy się piszą z **Szczekoczyn**.

Inszych wiele domów w różnych województwach znacznych.

O KLEJNOCIE KOTWICZ,



który tu przyniesion z Niemiec. Tak to z dawnych przodków swoich potomstwo twierdzi za rzecz prawdziwą, że w roku 1281 Henrych książę wrocławskie z polskimi książętami walcząc, miał przy sobie dwóch braci rodzonych z domu Rakuskiego, których zwano Pochnerami. Z tych jednemu było imię Jan, drugiemu Henrych. Ci dwa bracia wynieśli się z ojezystych krain. Henrych młodszy ożenił się w luseńskiej ziemi, kędy znaczną majątność wziął po żenie, tamże potem miasto założył, a nazwał Kotwicz. Walcząc potem z pany swemi książętami margrabskimi, utracił onę majątność, wyniósł się w inny kraj na Śląsko; jest wiele potomstwa jego, które się **Kotwicami** zowie, a ci noszą w hełmie na koronie pół kamienia młyńskiego, a w pośrodku strusie pierze czarne, bo tego był ten Henrych ztąd dostał, że w turnieru połowicę kamienia młyńskiego znalazł na hełmie.

Ci zasię co od Jana brata starszego idą, noszą w hełmie na koronie rękę zbrojną a w niej miecz, co także dla znacznych zasług Janowi temu nadano było.

Ma różność ten klejnot w barwach. Dom Rakuskich używa pola białego w czerwonym, a ci zasię co od tych Pochnerów idą, używają czerwonego pola w białym, a zowią go Kotwicz.

Od Jana Kotwica, tak jako mam sprawę od potomstwa, domy się w Polsce rozrodziły, ten się był ożenił w ziemi schowskiej, z majątnością także jako i brat znaczną.

W roku 1457, wspomina Kromer za panowania Kazimierza Jagiełowego syna, Jana Kotwica rzezonego Kromno, dla czego, czytaj księgi 24, list 542.

Henrycha Kotwica syna wyżej pomienionego Jana, kładą potomkowie przodkiem domu **Krzyckich**, i mężem znacznym, od którego był Janisław biskupem poznańskim w roku 1312, o którym powieida katalog temi słowy: *Morte Borislai archiepiscopi gneznen. Avinione secuta, Clemens papa quintus capitulari electione non expectata, cum provisio ecclesiae vacantis ad ipsum recidisset, Joanni, alias Janislao archidiacono gneznen., Polono natione et genere nobili de domo Kotwicz, probatae industriae viro, tunc in Avinione praesenti, et quem Boryslaus archiepiscopus gneznen., pro bene gerendis et expediendis rebus suae promotionis, in suis tenebat obsequiis, etc.*

Tamże był zaraz poświęcon od Piotra kardynała biskupa hostyańskiego w Awinie, potem do Polski się obrócił, wdzięcznie od wszystkich był witan, i spokojnie na tej stolicy pięć lat i trzydzieści mieszkając, laty i pracami natargniony, wpadł w niemoc, sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, we dworze arcybiskupim w Łęczycy, *plenus bonorum operum, et magnus reipublicae et ecclesiae amator et defensor, obiit anno Domini 1341*, w Gnieźnie pochowan.

Ten wiele srebra kościelnego zawieść kazał na Chęciny, usłyszawszy o wojnie Władysława Łokietka z Krzyżaki, a gdy się potem uciszyła ona nieprzyjaźń, mało mu go wrócono, wszakoż pewną summę na każdy rok w żupie naznaczono i zapisano mu od króla, aby inszego dał tak wiele narobić, jako mu go wiele niedostawało, a summy było naznaczonej sto grzywien płaskich groszy. Ten w Krakowie Władysława Łokietka kujawskie ksiązę i z żoną jego Jadwigą na królestwo pomazał, i oboje koronował w r. 1320, w niedzielę dwudziestego dnia stycznia, przy Janie Muszkacie krakowskim, i Domaracie poznańskim biskupiech.

Tenże potem w roku 1334, dzień świętego Marka Ewanielisty, koronował syna jego Kazimierza z żoną jego Anną, przy bytności biskupów, Jana krakowskiego, Macieja włocławskiego, Jana poznańskiego, i Stefana lubuceńskiego.

Tenże przefrymarczył dwie wsi Leszczno i Nagorzyce. Za Leszczno wziął w ziemi łęczycyckiej od Floryana, który się pisał de Krasnowo, wieś Grocholice, w ziemi łęczycyckiej, a w sieradzkim Korytkowo *cum concensu Wladislai regis*.

Tenże fundował i zmurował klasztor zakonnikom reguły świętego Dominika, które zowią *Praedicatorum*, we Zninie, który ku czci Jana świętego Chrzciciela poświęcił, który hojnie nadał. Po nim nastal Jarosław z domu Bogorya. O tym pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Borislau obit, Clemens cape, dixit, ovile
Janislaë tui cum titulis Domini.
Excepit reducem patriae favor, ob quod et illam
Ille vir innumeris extulit officiis.*

Andrzeja Krzyckiego opowieda katalog i pamięć ludzka niesie arcybiskupem gnieźnieńskim. Ten naprzód był kanclerzem królowej Barbary, i sekretarzem króla Zygmunta. Potem był biskupem przemyskim, potem biskupem płockim; ten kościół spalony

od gromu zmurował tamże w Płocku, aż potem był wzięt na arcybiskupstwo. Ten wielce był pożyteczny r. p. i kościołowi bożemu, *quam contra Lutheranos haereses et alias pestes cum ope, tum opera, tum invicto calamo egregie tutatus est.* Nie był na arcybiskupstwie dwu lat spełna, umarł w Krakowie 10 dnia maja w dzień bożego Wstąpienia o 10 godzinie, mając wieku pięćdziesiąt lat i cztery. Był wzięt po Macieju Drzewickim w roku 1535. Umarł w roku 1537, po nim został Jan Latałski z domu Prawdzic. O tymże pisał *Janicius* poeta te wiersze:

*Omnia solus erat Critius, quem sorsque, Deusque
Certabant summis vincere muneribus.
Sors tandem indoluit, quod erat contempta sub illo,
Maturamque virum sustulit ante diem.*

Był to miłośnik wielki ludzi uczonych, i temu Janicyuszowi nakładał do Włoch na naukę, prze co ten wiersz napisał:

Heu, quae restituent misero mihi saecula talem.

Ciało jego leży w Gnieźnie, o którym powieida *epitaphium*:

Reverendo in Christo patri domino Andreae Critio, archiepiscopi gneznensi, et incomparabili viro, de religione atque r. p. bene merito, multisque naturae et ingenii dotibus insigniter praedito, postremum hoc pietatis munus ab amicis, charissimam illius memoriam retinen. positum. Mortuus anno ut supra.

Ten był pojednał cesarza Ferdynanda, czeskiego króla, z Janem królem węgierskim. Wiele ksiąg pamięci wiecznej godnych napisał, i pożytecznych rzeczypospolitej i kościołowi bożemu, ten w Pultowsku biskupem płockim będąc dwór naprawił.

Piotr, brat Henryka wyżej pomienionego, był starostą pyzdrowskim i konińskim, od którego idą Dłusey, z których wieku mego był znacznym i uczonym mężem Mikołaj Dłuski syn Andrzejów, po śmierci Piotra Zborowskiego wojewody i starosty krakowskiego był surrogatorem. etc. O rozrodzeniu przodków jego, czytałeś szerzej w Gniaździe Cnoty.

Kotwiczowie w Wielkiej Polsce i w krakowskiem województwie, byli wieku mego ludzie znaczni; był jeden koniuszym króla Zygmunta, którego córka była za Branickim, starostą niepołomskim, o którymeś czytał pod Gryfem.

O Janie Kromno Kotwicu u Kromera czytaj list 542 w księgach dwudziestych czwartych.

W Wielkiej Polsce wiele domów znacznych tego klejnotu używa, jako:

Zgórcy, Hemindowscy, Wilkowscy, Wryszkolscy, Grodlińscy, Gołyccy u Międzyrzecza, Wężykowsy, z których wieku mego był Łukasz w grodzie krakowskim *adolescens nobilis, etc.*

W Pultowsku *epitaphium* na grobie wspomina Macieja Kaleckiego temi słowy:
Reverendus dominus Kaleczki, cantor plocen., praepositus pultovien, canonicus wilen., parochus macovien., secretarius regius, vir singulari eruditione, humanitate, munificentia in suos et egenos, vixit annis 78, mensibus octo, diebus totidem, obiit penultima Decembris anno 1576.

O K L E J N O C I E

SAMSON,



którego w Wielkiej Polsce wiele rycerstwa używa, wszakoż zkąd przyniesion albo za co nadan, wiedzieć o tem nie mogą; używają go:

Dom Kokalewskich w Wielkiej Polsce starodawny i zasłużony rzeczypospolitej; w Gnieźnie wspomina epitaphium Jana temi słowy: *Joannes Kokalewski, gneznen., poznanien., pultovien. canonicus, vivens suo cada veri posuit, anno 1554.*

Tamże i te wiersze:

*Arma virum quamvis monstrant hic esse sepultum,
Crudele non est stemma parentis hoc est,
Saedulus, clemens, magnanimus pietate, benignus,
Virtute insignis, progenieque fuit.*

Ac obdormivit in Domino, magno sui desiderio apud suos relictus, anno Domini 1565, die octo Martii aetatis suae 75.

Tegoż potem synowiec był kanonikiem tamże w r. 1584.

Dom Masłowskich w sieradzkiem województwie starodawny i znaczny; był jeden podstarościm wieluńskim wieku mego, drugi był poborcą.

Dom Kosickich w Wielkiej Polsce starodawny.

Dom Jaromierskich tamże starodawny.

Dom Zakrzewskich tamże starodawny.

Tegoż herbu używał Wawrzyniec Łojecki, kantor przemyski, mąż uczony, był *artium et philosophiae magister* promocyi krakowskiej, w łasce Anny królowej, któremu wychowańca swego Jana Zalińskiego, syna kasztelana gdańskiego, jakieś pod Różą czytał, do nauki zlecił.

Inszych wiele domów w różnych województwach.

O KLEJNOCIE JEZIERZA.



Ten mieni z dawnego czasu być z rodziny **Krucygerów**, o którychś wyżej czytał, którzy tu z Włoch albo z Francji przyszli z Wikbalinem napierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim, potem jako i **Pobożanie** złączywszy się z domem **Korwinów**, do tego ptaka przyszli, którego na krzyżu używają w polu czerwonym czarnego.

Tego klejnotu wiele domów znacznych w Mazowszu, jako: dom Szymanowskich starodawny.

Dom Drozdowskich tamże rozrodzony.

Dom Szczecińskich tamże starodawny i rozrodzony.

Czarny Niemierza był hetmanem nad ludźmi rycerskimi w Rusi tego herbu.

Żelazowie w rawskim województwie dom rozrodzony.

Inszych domów wiele znacznych w różnych województwach, o których prze szerokość królestwa wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE KORWIN,



który zkaąd a jako dawno do Polski przyniesion, o temeś już czytał pod Ślepowronem, co za przodkowie tej familii, jakiej zacności bywali.

Tu w Polsce jakiej zacności, jakiego zawołania, jakiej ozdoby dom **Kochanowskich**, samego **JANA** imie daleko o tem znać dawa; z greckimi, z łacińskimi poety, które on wiek stary za naprzedniejsze liczył, porównał, w naszym polskim języku przed nim nigdy, a po nim trudno takiego, coby z nim porównać miał. Pisze się z **Czarnego Lasa**, w sędomierskiem województwie.

Jest inszych braci jego stryjecznych ludzi godnych kilka, urzędy ziemskie na sobie mieli, w sprawach ryckerskich biegłymi bywali, tak przodkowie ich, jako i ci wieku naszego.

Dom **Małaczyńskich** tamże w sędomierskiem województwie.

Pawłowscy w lubelskiem województwie.

Młodniccy w rawskim powiecie.

W ciechanowskim **Bienkowscy** domy starodawne.

Inszych wiele domów w różnych województwach.



Tego klejnotu wiele w oświęcimskim powiecie i na Śląsku rycerstwa używa, a osobliwie pamięci i sławy godny mąż *Andreas patricius Nidecki, praepositus warschaviens., archidiaconus wilnen., custos clecen., cracovien., sendomirien., pultovien canonicus, S. S. R. M., vir doctrina insignis, orator clarissimus*, jako to wiele znacznych skryptów jego pożytecznych tak kościołowi bożemu jako i Rzeczypospolitej opowieda; tego urodziła Pawłowska z domu Leliwa, biskupa ołomunieckiego siostra.

Bernat brat jego *parochus in Nidek*, mąż także uczony i przykładny kapłan.

Wieprzewscy tegoż herbu używali z dawna jako to list opowieda Wacława księcia opawskiego i ratyborzkiego, w r. 1467 pisany; ten Wieprz wieku naszego kupił Piotr Myszkowski, biskup krakowski, synowcom swoim.

Inszych domów wiele, których ja znać i wiedzieć nie mogę.



O KLEJNOCIE SASZOR,



który tu przyniesion z Niemiec, drudzy mienia z Wę-
gier, wszakoż z kądkolwiek jest, tu w Polsce wiele a
znacznych ludzi tego herbu było i zasłużonych rzeczy-
pospolitej. Tak to mienia, aby jeden z książęcego na-
rodu mając krzywdę od brata, zdrowie mu za to odjął,
za co potem był tak pokaran, że mu odmieniono herb.
Nosił orła czerwonego w polu białem bez głowy,
potem jego potomstwo już się obróciło w stan drobniej-
szy, znacznie się zasługiwali cesarzowi, na miejsce gło-
wy dano mu gwiazdę. A tak obaczywszy własność
herbu, czytać będziesz o przodkach, także o potomstwie,
które ja znać i wiedzieć o niem mogę.

W rawskim województwie było wiele mężów zna-
cznych tejże familii, którzy się pisali de Rogów, jako
za panowania Jagiełła króla Olbiega wspomina mężem
znacznym, który miejsce hetmańskie u Witolda sprawo-
wał; ten potem miał syna N. kasztelanem rawskim, pisał
się de Rogów, trzymał ku temu Rogowu Kalinie, Olszę,

Rawice, Bronowice, Rapoty, Wągry, Mrogę. Potem potomstwo jego schodząc bez narodu
męskiej płci, córki rozniosły wiele tych wsi w różne domy, od niektórych zostali Ro-
gowscy. Tych jest dom rozrodzony: był wieku mego Stanisław Rogowski komorni-
kiem u króla Stefana, niewielkiej urody, ale serca mężnego, na wszystkich ekspedycjach
przy królu w Moskwie bywając, pilnym i znacznym się pokazał, pode Pskowem u sztur-
mu, pod Wielkimi Łukami, pod Pieczarami, wiele a mężnie sobie poczynił; więźnie
wodził.

Tenże z Koryckim towarzyszem swym Turowłą przez moc w niewielkim poczucie wzięli.

Kiedy Chwosta i Mięsojeda Hołowy pod Pskowem rota Bielawskiego gromiła i pieszy lud Wybranowskiego, w tej potrzebie mężnie sobie poczynał, dwóch więźniów znacznych przywiódł, w wielu innych potrzebach, o czem potem na swem miejscu czytać będziesz, bywał.

Dom Saszowskich w zatorskim i oświęcimskim powiecie starodawny, między którymi wiele mężów zasłużonych r. p. bywało.

Dom Palczewskich jednę z nimi dzielnicę, starodawny; był Stanisław Palczewski czas długi podstarościm krakowskim i burgrabią; ten z młodych lat swoich w cudzych ziemiach sprawami się rycerskimi bawił; zostawił potomstwo.

Dom Gierałtowskich, jedna dzielnica z temi pomienionemi domy, znaczny i z dawna zasłużony rzeczypospolitej.

Dom Barskich w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny.

Dom Chobienickich starodawny i znaczny był, wszakoż już potomstwa męskiej płci nie stało; jeden to dom był z Barskimi; było do tych Chobienic dwadzieścia wsi, których część wyniosła białąłowa w dom Broniewskich, z których jeden był podkomorzym poznańskim; jego córka była za Krzysztofem Miekickim.

Był Dobrogost Chobienicki kanonikiem poznańskim, którego ciało leży w Pieńianach.

Jarogniewscy tamże w tym kraju z nimi jednej dzielnicę u Kościana.

Kelbowscy tamże dom starodawny i znaczny.

Ligoccy, dom starodawny.

I innych domów wiele w różnych województwach; jedni go używają takim kształtem, drudzy bez gwiazdy.

O KLEJNOCIE STERNBERG,



który tu przyniesion z Czech, jako to wspomina Długosz temi słowy:

Stemberk cujus insigne stella aurea de octo cornibus in campo celestino in Bohemia mansionem et ex inde ortum habens, et in Austria, a quibus etiam ea arma deferen. orti sunt, etc.

A o tego początku w czeskiej kronice pisze temi słowy:

In Moravia ingressu Tartarorum, cum rex Bohemiae Venceslaus se in castris et tutis locis continebat, Tartari per omnem Moraviam libere grassati uno et amplius mense, tam incendiis quam cedibus et variis cruciatibus nemine restitente, statua juxta Holomuniecz haben., dux unus Tartarorum apud suos tam genere, quam armis vir magni praetii, cum paucis suis ad menia incautius progressus, a militibus Moraviae captus, suis eum deserentibus, captivatori ejus ob virtutis insigne Stella pro armis et castrum Stemberg vel Sternberg a Venceslao

rege donata. Cujus captivitas dum in castris divulgata, magnus rumor et ejulatus de captivitate tanti ducis coortus, quod ab Olomuciis exaudiebatur, cujus captivitatem dum nec terroribus et aliorum captivorum relatione efficere valuissent, desertoribus ejus et sui corporis custodibus olomucen. traditis, ab Olomuniecz discedunt, et septimis castris in Hungariam perveniunt; illam flammis et incendiis pessundant. etc.

W Polsce tego klejnotu niewiele rycerstwa, tylko są Stemberkowie w sędomierskiem województwie.

Epitaphium na zamku w Krakowie opowiada: *Umbra et genere et virtute nobilis domini magistri olsnen. de Stemberg sacrarum litterarum doctoris, hujus ecclesiae canonici, vitam functi anno Domini 1527, prima Septembris.*

Górscy w Mazowszu u Warszawy, dom rozrodzony.

Wolscy tamże u Warszawy, dom starodawny.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE KOTWICU WTÓRYM,



który także przyniesion z Szląska, używa pola czerwonego w białem.

Dowodnie to listy domu tego opowiadają, iż tu przyszli w te kraje za panowania Władysława Jagiełła polskiego króla, a naprzód sobie kupili majątność w Sosnowicach, którą i w tym wieku trzymają; wyszli z księstwa raciborskiego gdzie jeszcze i w tym wieku familia jest, trzymają miasteczko Łaźnice i wieś rzeczoną Wierch, zowają się także jako i w tym kraju tem nazwiskiem **Strzałami**. Drugie tamże zowają **Chmielikami**, a to było nazwisko ztąd przyszło przodkowi ich, że miał głowę kędzierzawą, ale tegoż klejnotu używają, i własni są **Strzałowie**.

Trzeci w bytomskim księstwie, gdzie niedawnych czasów był jeden sędziem w onem księstwie, potem i syn jego, a zowią je **Silhanami**, dla krzywego patrzenia, a zawsze się tam takiego wzroku rodzą.

Ten, który tu był zajechał do królestwa polskiego, okazują to listy, że był mężem godnym i w sprawach rycerskich biegłym, dla czego król z ziemie go puścić nie kazal, co akta i list ten opowiadają temi słowy:

Nos Joannes de Sprova iudex et Zavisius de Olesznicza, subiudex terrae sendomirien. generales, universis cupimus fore notum quibus expedit, praesentium per tenorem, quia serenissimus princeps et dominus Vladislaus rex Poloniae, noster dominus graciosus, nolens nobilem Petrum Strzala in Sosnowicze

haeredem de regno suo dimittere, sed illum volens pro suo terrigena habere, commutationem praedicto Nicolao dicto Strzyz de Radoce, de ducatu oswieczimen. pro villa sua dicta Sosnowicza, quam per modum commutationis praedicto Nicolao, pro villa dicta Radoce dare debebat coram nobis et coram iudicio suae magestatis, cum aliis dominis praesidebamus in Nova Civitate, prohibuit, interdixit, quod nullo modo transiret ad effectum, inhibendo etiam nobis ne fidei usores, qui pro hujus modi commutatione quoque cavebant Nicolao memorato pro jam dicto Petro indican., nec quisque iudicium ipsius auderit iudicare. Quia et nos fecimus juxta praeceptum suae magestatis strictissimum, harum quibus in testimonium nostra praesentibus sigilla sunt appensa. Actum et datum in Nova Civitate Korczyn, domino nostro rege pro tunc ibidem existen., feria secunda proxima in octava Assumptionis Mariae Virginis anno Domini 1419.

Ten Piotr Strzała, mając jakąś niechęć do księcia swego Konrada, to mu oddawał surowie, tak aż się starał księżę naostatek z nim o przyjaźń, bo mu był silen z przyjaciółmi swemi, których miał wiele w Polsce ludzi możnych, o których ci ten list powie, którego masz ten sens:

Nos Sendivogius de Ostorog poznaniem., et Nicolaus de Michałow sendimirien., Nicolaus de Oporow lancicien., palatini, Schich Strachvicz, Hanus Lodlav, Scholtes Hugvicz, arbitri arbitratores et amiables compositores inter partes infra scriptas, videlicet illustrem principem dominum Conradum Album de Kozle ex una et magnificum dominum Zbigneum de Brzezie marschalcum regni Poloniae, qui nomine fratrum suorum nobilium Strzały dictorum, prefati ducis Conradi terrigenarum egit, fecit et composuit parte ex altera etc. etc. Videlicet quod praefatus dominus dux debet et tenebitur praefatis nobilibus Strzały, possessionem restituere bonorum et possessionum ipsorum sub ipso duce contentorum, realiter et cum effectu et jure renuntiare. etc. etc. Tunc autem dictus dominus dux praefatis nobilibus de bonis, possessionibus jam dictis tenetur restituere omnia percepta et levata. Captivi vero per dictos nobiles Strzały delenti debent liberi esse et dimitti, et sine aliquo pacto relaxari, spoliis et aliis rebus a praefatis captivis per ipsos nobiles Strzały receptis, duntaxat pro se reservatis, et etiam praefatos nobiles pro poena et solutione interfectorum debet solutos dimittere, nec ad aliquam poenam astringere, nec non ad alia quae ibi perpetrarunt, praefato domino duci et suis erunt debiti et astricti. Nos itaque praefati arbitri arbitratores et amiables compositores nobilibus Strzały de amplius facien. sive attemptan., querelis, gueris et litibus, vel aliquo alio modo occasione dictorum bonorum et possessionum contra dictum dominum ducem et suos perpetuum imponimus silentium, praedictum dominum ducem minime debent impediri, pro quibus omnibus nobilibus Strzały, ad quos praefata bona et possessiones de jure spectare videntur, extat fidejussor praedictus dominus Zbigneus de Brzezie marschalcus regni, haec rata, gratia teneri, sub fide et honore. Datum in Niepolomice ipso die beatae Helizabethae viduae, anno Domini 1421.

Tego pomienionego Konrada księżę, tak byli przymusili ci Strzałowie do jednania, że ich szukać musiał sam z tem, zastąpili mu w miejscu tajemnem, kiedy jechał do folwarku, których gdy straż księcia albo szpiegowie spostrzegli, księżęciu znać dali; on prędko na koń wpadłszy ujechał od sług i od woza. Strzała woźnicy biczysko złamawszy, kazał go połowicę wetchnąć mu w piotrową, i tak na konia wsadzić, a jechać

za panem kazał, i to mu powiedzieć, że go wrychle tak na konia wsadzę, jako i ciebie. On zatem gdy go to doszło, i on przestrasz, czynił staranie pilne, aby był przepieczon od tak czulego nieprzyjaciela. A gdy się z nim pojednał, starał się on, aby przyjechał do majątności swej, którą mu odejmował pierwej; to mu potem i przydawał, ale jakoś wyżej czytał, król Jagiełło puścić go też z ziemi swej niechciał.

W roku 1478 Mikołaja Strzałę wspomina list *Clarae Tumbae*, że był dał sto czerwonych złotych do konwentu, chcąc mieć bractwo z zakonnikami, i tam potem na służbie miłego Boga żywota dokonał.

Jerzego Strzałę wspominają księgi ziemskie krakowskie, kiedy czynił oprawę żenie swej na Sosnowicach, wianował dwieście grzywien, i tak wiele przywianku, a tę mianuje Barbarą córką Mikołaja Słupskiego. To było w roku 1464.

Jana Strzałę wspomina list ugodny, którym się jednał z Januszem księżciem opawskim za sługi swoje w roku 1482.

Jarosza Strzałę wspominają listy po czesku pisane, gdy trzymał ugodę z Ślęzaki w roku 1543.

Jan Strzała za pamięci ludzkiej był podstarościm krakowskim, za Kmity, którego był syn Michał Strzała starostą tyszowieckim i krajezym króla Augusta; miał za sobą Wielopolską z domu Stary koń z fraucymeru, która potem była za Łaszczem podkomorzym belskim, i starostą chełmskim.

Piotr Strzała syn Janów wtóry, był wieku mego burgrabią krakowskim i poborcą; mąż r. p. zasłużony; zostawił z Dębińską z domu Rawa potomstwo.

Jeronim brat tegoż Piotra, który trzymał działem Benczyn, zostawił z Taszycką syna Jarosza, który w cudzych krajach na sprawach rycerskich z miłości się bawił. Miał potem za sobą Dębińską podsędka krakowskiego córkę.

Tegoż herbu oprócz Strzałów w Polsce nie wiem, aby inszy jaki dom który używać miał.

Inszych domów wiele zacnych w różnych województwach.

O KLEJNOCIE WARNIA.



Tak Długosz pisze, że był nadan *forti et heroico viro* Rak rzezonemu, tak to chcą, że w Węgrzech miałby być nadan, wszakoż jako dawno, niemasz o tem nie pcwnego, tylko *proclama novum* otrzymał, gdy u Warni *fortis heroici viri operam publice* okazał w r. 1444.

Od tego męża idą **Gnoićscy**, dom znaczny, który z męstwa i z innych pocziwych spraw wielkie imie w Polsce i między inszemi narody niesie, zwano przodki ich **Nosalami**.

Pamięć niesie ludzka Jana męża sławnego, który był zostawił tylko jednego syna Przecława, który był starostą nowego Miasta Korczyna, ten zostawił synów ośmi.

Mikołaja, który był hetmanem nadwornym; pojman był u Bukowiny, zostawił synów pięciu, trzej młodo umarli, tylko dwa żywi zostali: Stanisław i Jakób, którzy mieli Piaski u Nowego Miasta i insze wsi przy-

legle. Stanisław zostawił syna Jana i córkę Barbarę Straszową; był to mąż godny i dobrze zasłużony rzeczypospolitej; był czas długi podstarościm nowomiejskim.

Jakób brat jego był także mężem znacznym, zostawił z Secygniewską syna Jana, męża znacznego, w sprawach rzeczypospolitej biegłego, od którego także zostało potomstwo.

Lempart syn wtóry starosty nowomiejskiego był oboźnym koronnym, mąż sławny, miał synów dwu: Lenarta i Andrzeja, który zostawił z Bobolanką potomstwo.

Lenart, trzeci, rotmistrz sławny i mąż wielki, w Węgrzech zginął, mężnie z nieprzyjaciół czyniąc.

Przeclaw syn czwarty starosty nowomiejskiego, mąż był znaczny i zasłużony rzezypospolitej, miał synów ośm: Jana, szcedł *sterilis*.

Stanisława męża znacznego. Zostawił dwu synów: Adama, miał za sobą Ora-czewską, szcedł *sterilis*, i Krzysztofa.

Krzysztof, trzeci syn Przeclawów, mąż sławny, w Węgrzech na sprawach rycerskich się bawiąc, szczęścia wielkiego używał, nieprzyjaciół mężnie gromił, nie mając tylko sześć a trzydzieści koni, czterysta hajduków pojmał i wiele znacznych zasług jego pamięci godnych. Zostawił był synów czterech, wszakoż wszyscy zesłi *steriles*, żon nie mieli, drudzy jako Chrzysztof mąż znaczny, którego był najechał Ferens Umieński i do więzienia wziął. Dwie córce zostały, które w domy obce majątność wniosły niemalą: Jadwiga Sienieńska kasztelanka zarnowska i Barbara Chycka.

Andrzej syn Przeclawów czwarty, starosta nowomiejski i burgrabia krakowski, szcedł *sterilis*.

Przeclaw, syn piąty wyżej pomienionego Przeclawa, starosta wysocki; ten był zostawił synów pięć; dwa zmarli młodo.

Piotr podkomorzym mielnickim w Litwie, nie zostawił potomstwa.

Krzysztof był trucezaszym króla Augusta.

Przeclaw dworzaniem tegoż pomienionego króla, mężowie znaczni.

Mikołaj, szósty syn Przeclawa, szcedł *sterilis*. Piotr i Zygmunt.

Dom Leksyckich z tymi Gnoińskimi jednej dzielnice, znaczni z męstwa w równej sławie.

Zarzeckich dom także starodawny i znaczny, jednejże dzielnice z wyżej pomienionymi.

O inszych domiech wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE GRABIA,



którego używali przodkowie białych między trzema górami na żółtem polu, z którym przodek przyszedł z Czech, jako Długosz opowiada temi słowy: *Genus de baronibus ex Bohemia ortum ducens, uti modernis temporibus Rosconum praeclara familia viget et habetur, ex qua hic in Polonia nonnulli deveniunt. in terra siradien. prope oppidum Piotrkow in jure Vola, a qua familia, quae illud hodierno tempore vocatur Grabina Vola, et deum in Masovia familiam suam numerosam propagaverunt.*

W katalogu wspomina Bronisława archidyakona gnieźnieńskiego, i faktora wszystkiego arcybiskupstwa, za Jana Kropidla arcybiskupa, potem i za Henryka z książąt legnickich w roku 1300 i 4.

Wiek mego było domów wiele możnych tej rodziny, jako naprzód Grabowie w sieradzkim i w lubelskim województwach.

Psucy, z Psucina wyszli, w chełmskiej ziemi w Rusi i w płockim województwie.

Lipsey w bełskim województwie, z których Świętosław był mężem w sprawach rzeczypospolitej biegłym, był podstarościm bełskim; są Lipsey w kaliskim województwie, dom znaczny.

Skaszowscy, dom starodawny, znacznie zasłużony, w Żmodzi mają majątność nabytą i opatrzenie od króla Zygmunta Augusta.

Gościńscy w ciechanowskim powiecie dom starodawny.

Dom Arciechowskich starodawny i znaczny na Podlaszu, mają i w warszewskim, dom rozrodzony.

Świerkowscy w zakroczymskim powiecie, dom starodawny i rozrodzony, z którego był jeden wieku mego kanonikiem plockim.

Wiszeńscy Jalbrzykowie na Podlaszu, dom w drohickim powiecie znaczny, był Andrzej pisarzem grodzkim brańskim. Fabian brat jego przy Uchańskim arcybiskupie służył dworzańską.

Dobrogowscy z tymiż jedną dzielnicę mają, w bełskim województwie.

Czarnowscy od Warszawy dom starodawny i rozrodzony.

Jalbrzykowscy w zębrowskim powiecie, dom rozrodzony.

Dom Kroczewskich w zakroczymskim powiecie starodawny, i znacznie bywali przodkowie r. p. zasłużeni; kanonikiem był jeden przemyskim, drugi był kuchmistrem u króla Zygmunta Augusta, na chlebie rycerskim wiele znacznych odeszło mężów pod Sokolem; jeden wieku mego zabity w Moskwie.

Szcypierskich dom tamże w zakroczymskim powiecie starodawny.

Świeżewskich dom w Mazowszu rozrodzony, i wiele ińszych.

Noszą drudzy trzej grabi takim kształtem, jako w Rusi dom Chocimierskich znaczny. Był Wojciech Chocimierski wieku mego mężem sławnym, rotę wodził, w potrzebach z niemi bywał za panowania króla Stefana w Moskwie; mają u Rohatyna majątność, drudzy na Podolu u Kamieńca.



O KLEJNOCIE BROCHWICZ,



który przyniesion z Niemiec; tego używają w białem polu czerwonego.

Sobkowie familia dawna i znaczna w Polsce, używają jelenia z koroną, naszy tak, jako województwo lubelskie, insi używają bez korony.

Dom to był wieku mego tych **Sobków** znaczny, pisali się de Sulejow. Wspomina list króla Zygmunta w roku 1544 w domu Korycieńskich, kiedy Wojciech Korycieński starosta przedecki skupował Mikołaja, Stanisława, Chrzysztofa Sobki z zamku Solca, który przedtem przodkowie ich w summie trzy-mali za znaczne zasługi od dziada Zygmunta króla.

Wiekui mego byli dwa bracia: jeden starostą warszawskim, od którego tylko dwie córce zostały: Radziwiłowa podczaszyna litewska i Ciołkowa na Zelechowie, które wielką majątność w te domy pomienne wniosły. Drugi był kasztelanem sędomierskim i podskarzim koronnym, którego zostali trzej synowie i

córki: Sienińska i Drojewska podkomorzyna przemyska.

Ci zasię co używają jelenia bez korony, jest ich wiele domów znacznych, jako na Podgórzu Wiktorowie dom znaczny.

Wojakowscy tamże w krakowskiem województwie i w przemyskiej ziemi mają.

Kący z krakowskiego województwa od Czchowa, z których **Ostafi** był mężem znacznym, czopowe, pobory w Prusiech i w Rusi trzymał.

Połomscy tamże dom znaczny. **Grabanowie**. **Szallowscy**. **Dobrociescy**. **Bruszkowscy** tamże, i inszych wiele w onym kraju.

W Wielkiej Polsce dom Pałeckich znaczny i zasłużony rzeczypospolitej, jako był Filip, który szcedł *sterilis*; trzymał na Pałukach majątność.

Seweryn, który na Kujawach wziął dział, był mąż znaczny i uczony, w cudzych ziemiach z młodości się schował.

Sebestyan, którego urodziła Zebrzydowska, jakoś czytał pod Radwanem, który trzymał majątność na Krainie, zostawił z Orzelską z domu Drya *alias* Mutina potomstwo, mąż znacznie r. p. zasłużony.

O inszych domiech tam w onym kraju prze dalekość wiedzieć pewnie nie mogę, których jest wiele; także w inszych województwach.

O KLEJNOCIE KORZBOK,



który przyniesion z Śląska, nosili trzy karpie złote w polu białem, bywali ludzie zawsze możni i zasłużeni r. p. jako dom Ryblęskich, którzy są właśni Korzbokowie. Wspomina w Krakowie *epitaphium* na zamku w kościele wielkim Jana Korzboka temi słowy:

Reverendus dominus Joannes Korzbok de Vitkovo, decanus gneznen., scholasticus plocen., canonicus cracoviens., singularis studiosorum patronus, obdormivit in Domino anno 1573, die secunda Augusti, aetatis suae 80. Ten do akademii krakowskiej fundował tysiąc złotych.

We Włocławiu wspomina *epitaphium* Piotra temi słowy:

Hic jacet venerabilis dominus Petrus de Korzbok canonicus vladislaviens., obiit anno 1500.

Zajglicowie tegoż herbu używają, którzy przyszli z Śląska do Polski, jako Jan w Rusi był mężem uczonym, we Lwowie mieszkał, syn jego Dangieli w Krakowie pojął Alancównę, dawnej familii i znacznej w mieście onem.

Piotr drugi Zajglicz w Lublinie miał majątność i tam potomstwo zostawił, wszakoż ci wszyscy miejskich praw używali, handlami i szynki się niektórzy bawili, co *contra jus nobilitatis polonicae*.

O inszych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mógłem.

O KLEJNOCI E BODUŁA,



który ma być trzy lelie białe w polu błękitnem; z kąd przyniesion, albo za co i komu nadan, pewnego nie znajduję, i jeśliby potomstwo w tym wieku przodków onych, którzy go używali jeszcze było.

Katalog opowiada według Janiciusa, Marcina arcybiskupem gnieźnieńskim, ale Długosz pisze, iż go nie doszło; na miejsce jego dano Marcinowi z domu Strzemie, wszakoż i ten umarł w Bononii nie dojechawszy na tę stolicę. To było w roku 1279. Byli wzięci po Filipie z domu Gozdawa w r. 1278. Po nich obran Włostybor z domu Gozdawa. Ale o tym pisał *Janicius poeta* te wiersze:

*Munere pontificis monacho data Gnezna, sed illi
Dum reddit infoelix Felsina busta dedit.
Tam cito cur moreris legum jurisque perite?
Non potes an Stigias vincere jure deas?*

Na różnych liściech nazwisk od tego herbu wilem mężów znacznych widział, gdzie *praesentiam* ich opowiada, jako naprzód w roku 1283 za panowania Leszka Czarnego, Pomścibora Bodułę *cum fratre dicto Nadbor*. Dadziboga Bodułę Leszek także opowiada na liście klasztoru sędomierskiego w roku 1289.

W tym wieku o potomstwie wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE MORA,



który przyniesion z Niemiec, ma być głowa murzyńska związana czarną chustą po same ramię, na polu czerwonym czarna, której własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich wieku mego, które znać i wiedzieć o niem mogą w tak szerokiem królestwie.

W roku 1034 wspomina katalog biskupem wrocławskim jednego temi słowy:

Venantius homo externus in locum Andree successit. Vixit annis 21, obiit anno 1055 in Parcaniae, et ibidem tumultatus, moribus et genere nobilis, de familia, quae caput hominis nigrum defert, in cuius locum Andree secundus successit.

Tak to niektórzy twierdzą, żeby Polak jeden sprawami rycerskimi się bawiąc w ziemi albo królestwie portugalskiem, gdy z przyległemi sąsiady na jednej insule wojna się zaczęła, a wojska się ściągnęły, panowie oni nie chcąc wielkiego krwi rozlania widzieć między

sobą, postanowili to, aby on dał jednego z wojska swego, on także drugiego, któryby z onych dwu wygrał, ci ludzie mieli być pod mocą tego króla. Wysłał król portugalski Polaka, on drugi Murzyna. Gdy do siebie jechali w czołniech, odepchnął Polak swój na stronę. Pytał Murzyn, czemuś to czynił? Powiedział: Cóż mi po dwu, dosyć będzie miał na jednym ten co wygra.

Wtem do siebie skoczyli, przemógł prędko Polak Murzyna, uciawszy mu głowę,

przyniósł do króla swego. Zatem się wojska rozjechały, rycerz od króla udarowan, i ten herb na czasy wieczne do tego mu przydan.

Wiele potomstwa jego w Polsce w tym wieku, jako Nietykszowie w Mazowszu dom starodawny i znaczny.

Mieszkowscy tamże w Mazowszu dom starodawny.

Sławscy u Łomży dom starodawny.

Sorcowie tamże.

Grzymałowie tamże.

Kosubowie w warszawskim powiecie; domy wszystkie rozrodzone. W drogiekim powiecie barzo wiele rycerstwa tego herbu, i w inszych krainach także.

O K L E J N O C I E

POGONIA,



który ma być ręka z obłoku zbrojna, miecz goły trzyma na złotem polu. Długosz tak pisze o nadaniu jego temi słowy:

Clenodium autem hujusmodi datum fuit primario Clementi de Clajow, et Joanni diacono canonico cracovien., Nicolao Bielunka Hungaris, et aliis militibus za panowania króla Ludwika.

Od tych pomienionych przodków wieku mego było niemało potomstwa w krakowskim województwie, jako Sudowie; z tego domu wiele zasłużonych mężów różne przywileje opowiadają na liściech andrzejowskiego klasztoru. Wspomina Sąda wojewodą sędomierskim w r. 1361, i wiele inszych mężów znacznych. Wiek mego w temże województwie było potomstwo tych Sądów.

Wandzonowie w krakowskim województwie.

Ujejscy tamże w krakowskim dom rozrodzony.

Replĩnsy w wołkowiskim powiecie w księstwie litewskim.

Hunorowscy w Wielkiej Polsce, których potomstwo wieku mego we Srzedzie miasteczku królewskim w poznańskim województwie majątność mieli, zwano ich **Kamienicznymi** że w Kamienicy mieszkali.

Stanisław Hunorowski własny przodek ich będąc człowiekiem możnym i nau czonym, był *baccalureus artium*, fundował tamże we Srzedzie dwie kanonije, którym i w tym wieku potomstwo jego podawa kapłany.

O inszych domiech wiedzieć nie mogę, acz ich jest w różnych województwach niemało.

O KLEJNOCIE PRZYROWA,



który ma być kopia z proporcem żółtym na czerwonym polu. Ten klejnot nabyty w Niemcech, albo na Śląsku, w onę bitwę fortunną z Niemcy na polu przed Wrocławiem, które w tym wieku Psiem Polem zowią. Był przodek herbu tego *Miroslaus miles gregarius*. Tak o nim świadczy *Albertus Strepa*, gdy go naprzód w szyku postawił Bolesław między Ślązaki, które klinem uszykował, nie mogąc przerwać piechoty niemieckiej, ten pierwszym będąc, złożywszy kopią, naprzód się przebił w pośrodek, za którym on wszystek hufiec uszykowany wbieżał, mężnie z Niemcy czyniąc, mięszając ich. Gdy się drugie wojska do nich przebijaly, Niemce potrwożyli, tyłu podać musieli. Za to hojnie na wieczną pamięć udarowan tąż bronią, którą wrota do nieprzyjaciela otworzył. Od tegoż rycerstwa potomstwa wieku mego było wiele znacznego; jako naprzód:

Dom *Zawiszów* starodawny i znaczny, z których jeden był wieku mego starostą liwskim za panowania króla Augusta mąż dobrze rzezypospolitej i królowi zasłużony.

Dom *Drwalewskich* w Mazowszu starodawny i znaczny.

Dom *Goślińskich* w mazowieckiem województwie starodawny i rozrodzony. Był N. wieku mego kanonikiem lwowskim i plebanem rypińskim.

O inszych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mógłem.

O KLEJNOCIE

TOPACZ,



którego używali przodkowie sępiego skrzydła czarnego i nogi żółtej na czerwonym polu. Pisze Długosz o przodkach temi słowy:

Genus hungaricum, quod Casimirus Magnus ex Hungaria attraxerat propter eorum militiam et virtutes, erant viri robusti, ad bella valentes, a Slavis ortum ducentes.

Wiekui mego było wiele domów znacznych tej rodziny, jako naprzód dom **Kopycieńskich** w Rusi starodawny i znaczny, mężowie sławni w tym domu bywali. Byli dwa bracia rodzeni: **Stanisław** i **Ostafiej**, zostawili potomstwo.

Dom **Błudnickich** także starodawny i znaczny.

Dom **Występów** także starodawny i znaczny; byli wieku mego **Jakób** i **Stanisław** mężowie wyborni, z Turki, i z Tatarów, i z Wołochy w potrzebach znacznych bywali, z wielką sławą domu swojego, byli wiary greckiej.

Dom **Bydłowski** starodawny i znaczny w onymże kraju.

Dom **Kurzewskich** w rawskim województwie starodawny, bywali mężmi znacznymi w sprawach rycerskich.

Miedźwiecy w Wielkiej Polsce, dom starodawny.

Borzynowscy w sędziemskim województwie, dom starodawny i znaczny.

Sroczkowscy także w sędziemskim, dom starodawny.

Krypscy w Rusi. Wspomina *epitaphium* Piotra Krypskiego u Barnadynów w Samborze. Inszych wiele domów w różnych województwach, o których ja wiedzieć nie mogę.



O KLEJNOCIE BIELTY, który tu przyniesion z Morawy do Polski, mają być białe w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć o niem mogę.

Acz u nas tu w Polsce dawno potomstwo herbu tego jest znaczne i zasłużone r. p., ale prze niedbałość historyków zaniedbane i niewspominane aż po ten czas było. Wszakóż wieku mego był dom **Chochorowskich** na Podgórzu u Sącza, z którego dwaj *adolescentes eximiae virtutis* na imie Wojciech i Jan, którzy się naukami

wyzwolonemi bawiąc pomarli w Krakowie, ciała ich u świętego Franciszka w kościele leżą, nad którymi chorągiew i text jest napisany.

Śniechowscy, którzy z tymiż Chochorowskimi jedneje są dzielnice, i tak tych Chochorowskich przedtem zwano, dom starodawny.

O inszych domiech prze dalekość wiedzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE BERSTEN, który tu przyniesion z Niemiec do Polski; mają być trzy kółka płużne żółte w polu czerwonym, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, o którym ja wiedzieć mogę wieku swego.

Od czasu dawnego jest tu w Polsce ten klejnot, którego przodkowie byli znacznie zasłużeni r. p., wszakoż prze niedbałość historyków zaniechany.

Był dom **Karniowskich** znaczny w sieradzkim województwie, w powiecie radomskim. Był Piotr Karniowski podsędkiem onej ziemi, człowiek uczony i zasłużony r. p. i bacznie pilny urzędu swojego.

Wierzchlińscy na Śląsku, z których jeden był rotmistrzem na Połocku za panowania króla Zygmunta Augusta, gdy Połock wzięt od Moskwy w roku 1563.

O inszych domiech wiedzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE KIZYNEK, który tu przyniesion z Śląska, ma być trąba czarna, na niej trzy lelie złote w polu czerwonym. Bywali to ludzie znacznie zasłużeni w ziemi onej, książętom i cesarzowi Karłowi piątemu; potem się przeniósł jeden z nich do Polski; był już za pamięci mojej Jan Kizynek mąż znaczny z biegłości w sprawach i w zabiegłości porządku i dobrego mienia, od tego był syn tegoż imienia Jan, który tylko jedyną córkę zostawił Annę, mąż dobrze zachował.

O inszych domiech, któreby go używać miały, nie wiem.



O KLEJNOCIE RAMUŁT, który tu przyniesion z Francyi do Polski, ma być pięć róż białych w polu czerwonym. Tego przypatrzysz się własności, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tym wieku znać i wiedzieć o niem w tak szerokiem królestwie mogę.

Balduina Francuza herbu tego opowiada katalog biskupem kruszwickim, który był wzięt po Paulinie Włochu z domu Ciołek w roku 1128. Nie był tylko rok i niecały, umarł, w Kruszwicy pochowan, po nim nastął Swidrigierus z domu Grzymała.

Znacznie potem nie wspominają przodków herbu tego skrypta żadne, tylko wieku mego były te familie znaczne, jako naprzód:

Ramultowie na Podgórzu ludzie enotliwi, był N. Ramułt *baccalareus artium*, który wiele pisał gratulacyj na zjazdy, na sejmy; umarł roku 1580. Był drugi plebanem w Cudczu wieku mego.

Dom Czermieńskich starodawny na Podolu i w krakowskiem województwie, ludzie rycerscy.

Inszych domów jest wiele w różnych województwach.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM WŁOSZEK, który ma być dwa miecza w polu czerwonym, cztery róże między niemi białe, którego własność obaczywszy, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie ich, które ja w tak szerokiem królestwie znać i wiedzieć mogę.

Marcelina Włocha katalog opowieda biskupem kruszwickim w roku 1015, który żył na biskupstwie lat ośmnaście, umarł roku 1033, w Dzierznie pochowan. Po nim nastął Venantius też cudzoziemiec z domu Głowa Murzynowa.

Tego klejnotu na Podlaszu, dom Włoszków używał wieku mego, był znaczny i możny. Był jeden podskarbin nadwornym wielkiego księstwa litewskiego.

O inszych domiech wiedzieć nie mogłem.



TACZAŁA KLEJNOT tak rzeczony, który tu przyniesion z Czech, ma być żóraw szary w polu żółtem, około szyi dwie gwiazdy w polach czarnych. Tego klejnotu drudzy używają przez gwiazd, o czem przypatrzysz się własności herbu czytać będziesz.

Wzmianki o przodkach herbu tego znacznej w żadnym skrypcie historyków dawnych naleść nie mogę, a chociażbyśmy też i o nich czytali, gdyż niedokładnie o nich wzmiankę czytną, trudno za pewne twierdzić.

Wiek mego było potomstwo, którzy herbu tego używają, naprzód Gierkowie, którzy tu z Czech przyszli, jako był

Henrych na dworze hrabiów z Górki mężem w sprawach domu tak możnego znacznym na którego głowie wszystkie sekreta i insze sprawy wszystkie przełożone były, które wiernie, życzliwie i z pochwałą panów onych odprawował, zkąd nietylko od samych panów, ale od obywatelów krain onych był poważan.

Bartkowsy w radomskim powiecie w sieradzkim województwie, dom starodawny i rozrodzony był wieku mego.

Roźnowsy tamże w radomskim powiecie, dom starożytny i rozrodzony był wieku mego.

Czaple na suchej gałęzi używają na Śląsku Kochczyccy; z tego domu bywali mężowie dobrzy, jako był Jan Kochczycki mężem znacznym, który od cesarza Maxybiliana był posłem do Polaków *in interregno*. Tego matkę miał za sobą Marcin Dzierzanowski z domu Gozdawa, w hełmie także czapla i serce w pierzu orlem.

O inszych domiech prze dalekość wiedzieć nie mogłem.



KLEJNOT STARODAWNY DĄBROWSKICH, w Prusiech, jakieby nazwisko miał, dostatecznie wiedzieć nie mogę, tylko jest panna rozczosana w szacie białej, koronę na głowie mając, we dwie trąbie zaraz trąbi w polu czerwonym, helm taki właśnie jako oto widzisz; przyniesion z Prus z Inderlandu, albo z dolnych Niemiec.

Był klejnotu tego Hektor Dąbrowski, którego wspominają przywileje i metryka. Ten służąc królowi Kazimierzowi, za znaczne posługi otrzymał starostwo radzińskie, które aż do tego czasu trwa w domu Dąbrowskich, jest ta Dąbrówka wieś u Radzina, z której się piszą.

Ten to Hektor miał dwóch synów: Mikołaja, szczedł *steriliter*, Jana, ten był szkaradzie od nieprzyjaciół usieczon u Chojnicz, uległ między trupy, potem był od swych nalezion i opatrzon, tak że potem był dobrze zdrów i potomstwo zostawił: Naprzód Bartosza, który w Węgrzech na rycerskich sprawach będąc czas

niemały, wiele a mężnie z każdym nieprzyjacielem w potrzebach czyniąc, umarł tamże.

Mikołaj syn Janów w Moskwie zginął.

Jan syn Janów był wojewodą chełmińskim i radzińskim starostą, w wielkich sprawach króla pana swego i r. p. często się bawił, zostawił synów dwu.

Hejk albo Hugo Dąbrowski, syn tegoż Jana, starosta radziński, z Katarzyną Działyńską wojewody chełmińskiego córką zostawił synów sześć: Jana, Mikołaja, Michała, Stanisława, Andrzeja i Szczęsnego. Córek cztery: Helżbietę Lichytanową, Zofią, Katarzynę i Magdalenę.

Jan brat tegoż starosty radzińskiego, zostawił z Działyńską córkę Helżbietę Konopacką. Potem z Głuchowską synów pięć, z których jeden młodo umarł, i córkę Magdalenę.

O inszych domiech prze dalekość wiedzieć nie mógłem.



KLEJNOT ten w Prusiech nosili z dawna Luziańscy, który ma być zęby rybie białe w polu czerwonym, w hełmie także na skrzydle sępiem albo orlem. Ten klejnot wyniesion z ziemi mysnańskiej.

Zdawna wieley ludzie byli tej familii, jako wieku nie barzo dawnego był jeden wojewodą chełmińskim Jan, którego często przywileje wspominają.

Tegoż wojewody córka porodziła dzisiejszych Dąbrowskich, Hejka starostę radzińskiego i Jana brata jego.

Fabian Luziański, jako to wspominają skrypta niektóre i katalog, był biskupem alperskim; bywali to zawsze ludzie tacy, którzy wszelakę cnotę a prawdę nad wszystkie skarby sobie przekładali.

W tym wieku od tych Luziańskich, jeśli jest potomstwo własne, wiedzieć nie mogą albo jeśli która in-sza familia klejnotu tego używa w tem tam państwie.

O K L E J N O C I E DĄB,



który tu z Czech zaniesion; ma być drzewo żółte w polu czarnem, dwa listy w górę, trzy żółędzie takim kształtem, jako widzisz tu wykonterfetowane.

Tego klejnotu mężowie w sprawach rycerskich biegli bywali, o czym świadczą napisy na grobiech w Pradze, a pisali się de Prożycie.

Jako Prokop Żołądź de Prożycie był hetmanem wojska praskiego, o którym w Pradze na grobie powieida *epitaphium* pisane w te słowa:

Anno partus virginiei 1518, luce Saturni, ante divi Nicolai festum, insignis ac strenuus miles dominus Procopus Żołądź de Prożycie, dux exercitus pragen. etc., letaliter peremptus, hic humo tumultatus est.

Ten u królów węgierskich na służbach rycerskich się wychował, jako u Matyasza króla, u Władysława, u Ludwika, potem u króla polskiego Zygmunta pierwszego. Ten był pojął córkę Francbanka rajcy krakowskiego, z którą jechawszy do Czech, zostawiwszy potomstwo umarł.

Zygmunt Żołądź syn Prokopa pomienionego, który się w Niemczech chował, i tamże się ożenił, miał za sobą Hailerównę, z którą zostawił syny.

Joachima, który w wojsku węgierskiem na Tokaju służył, był porucznikiem hetmańskim rajtarskich koni, jako oni zowią, przedtem na morzu służył żołnierską królowi hiszpańskiemu, był chorążym na Hormadzie, jeździł potem w poselstwie od cesarza do moskiewskiego kniazia.

Tenże jadąc w łowy z królem duńskim, skoczyli za wieprzem, przyszli na rów szeroki i głęboki, zwierz przeskoczył rów, Żołądz za nim na koniu, obrócił nazad zwierz i ubił. Prosił go potem król o on koń, aby mu go za pieniądze nażyczył, za coby go tylko śmiał zacenić. Który bacząc chęć królewską do niego, zsiadł, a darował mu go zaraz; którego król obdarować kazał, do tego łańcuch z siebie zdjąwszy, i szpadę od boku swego odpasawszy, darował.

Drugi syn Zygmunatów, brat rodzony tego Joachima Prokop, tamże przy bracie żołnierską się bawił na Tokaju, mąż także sławy wielkiej między ludźmi rycerskimi.

Tegoż Zygmunta dwie córce, jedna za Januszem a Funstein doktorem i radnym panem księstwa olsztyńskiego, druga panną na ten czas.

Siostra rodzona tego pomienionego Zygmunta była za Mikołajem Orzechowskim, który się pisał z Sierści, był podżupkiem wielickim.

Achlerowie w Krakowie mieszczanie tego herbu używają.

Więcej potomstwa tego herbu nie znam.

O KLEJNOCIE DRZEWICA,



który acz jest w Polsce nabyty, wszakże mężowi postronnego narodu, który u wsi tak rzeczonej z nieprzyjaciół wiele czynił, gdy był wysłan od wojska księcia sieradzkiego naprzód wiedząc o ludziach, na straż, a iż wojsko litewskie czyniąc wielkie szkody ogniem i mieczem barzo ubezpieczniało, ten pomieniony rycerz imieniem Archadus, lud on sprawiwszy, który miał w poruczeniu swem, poraził na głowę on zagon pogański, gdzie się zajuszyli dobrze na onej ociążonej łupem Litwie, dawszy znać wojsku polskiemu, aby mu na pomoc przyciągali. Wiele potem Litwy porazili, za co udarowan był znakiem tym na wieczne czasy.

Było wiele rycerstwa wieku mego, co tego herbu używali, jako Zajączkowsy od Piotrkowa, dom starodawny i znaczny.

W krakowskiem województwie dom Poptawskich, z którego wieku mego był N. Poptawski mężem uczonym na dworze cesarskim, nauk wyzwolonych w postronnych krajach dokonawszy, czas długi się potem bawił u arcyksięcia; był mąż godny i w rzeczach biegły które należały r. p.

Janowa Gruszczyńska tego herbu i domu była.

O inszych domiech prze szerokość królestwa wiedzieć nie mógłem.

O K L E J N O C I E

MURDELIO,



który tu przyniesion z karwackiej ziemi, używali go przodkowie w polu czerwonym miesiąca żółtego i krzyża, pod spodkiem gwiazdy. Przyszedł za panowania Jagiełłowicza Jerzy Murdelio, wiedząc o potrzebie, którą miał król pomieniony z Krzyżaki. Będąc wdzięczny przyjazdu jego, dał mu opatrzenie na śląskiej granicy we wsi Młodaszynie wójtowstwo, zkaąd go potem i potomstwo jego **Młodaskimi** nazwano.

Ten potem Jerzy Murdelio za panowania króla Olbrachta na onej wojnie w Wołoszech na Bukowinie zabit, zostawił synów pięć mężów wybornych, od których jeden był wieku mego Kasper Młodawski rotmistrem i starostą smeltyńskim, dzierżawcą powentskim. Ten od początku prawie wojny z Inflanty tam się ustawicznie bawił, rotę znaczne wodził, w potrzebach z niemi wielkich bywał, mężnie nieprzyjaciół onych krain gromiąc, pod Apselem, Newlem, gdy im pod Liodenem armatę wzięto, rotmistrza Joan Benedykta szwedzkiego królowi Augustowi przywiódł.

Tenże w roku 1568 pod Smeltynem nie mając tylko ośmdziesiąt koni, sześć set Moskwy ludu jezdnego a czterysta pieszych na głowę poraził i żywych sześćdziesiąt do starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza na ten czas hetmana przywiódł, zamek Smeltyń od Moskwy wydarty wziął, a kosztem swym mocno zabudowawszy, długo z niebezpieczeństwem życia swego bronił, rany i więzienie podejmował, żadnej potrzeby przez wszystkie czas nie omieszkiwając, dokąd Stefan król Inflant nie dostał.

Potem, gdy król Stefan z wojskiem do Moskwy wtargnął, wszędy sobie mężnie z rotą poczynał, pod Połockiem i w inszych, o czem w historii mieć będziesz.

O inszych domiech w tem królestwie wiedzieć nie mógłem.



CIELĄTKOWA herb dawny w Polsce, ale jako jest nadan, albo zkąd przyniesion, dostateczniem się wywieźcie nie mógł; używali półtora miesiąca ze trzema gwiazdami, wszystko żółte na polu błękitnem. Byli Cielątkowie ludzie rycerscy, którzy tego herbu używali; w tym wieku jeśli potomstwo ich jest własne, albo w którym kraju, dowiedzieć się pewnie nie mógł; jedni powiedali w sędomiernskim województwie o niem, drudzy w ruskich krainach, trzeci w ziemi sieradzkiej.



O KLEJNOCIE DROGOMIER, który ma być trzy nogi zbrojne z ostrogami w polu czerwonym. Ten klejnot nadał Bolesław Krzywousty mężowi jednemu rzezonemu Drogomier. Któremu gdy pięci synów w bitwie z Niemcy zabito, trzech ochronionych przywiózł przed króla żalony z płaczem mówiąc: żeć mię ci źli ludzie zagubili, syny moje, z którymim ci służył, pobili, trzechem ci jeszcze żywych przywiózł, z każdego wieczny żebrak, jeśli tego sam, jako pan baczny nie opatrzysz. Pocieszywszy go król on waleczny, jemu i synom dał znaczne opatrzenie, i ten znak na czasy wieczne z potomki ich, od których wieku mego były domy rozrodzone w Mazowszu, naprzód:

Potrykowscy mężowie wieley.

Romatowsy tamże dom rozrodzony, z których jeden w krakowskiem województwie potomstwo zostawił syny i córkę **Lutosła w ską pisarzową grodzką sądecką.**

Sadowsy w krakowskiem województwie.

Kikułowie w Prusiech w Kozłowie.

Inszych wiele domów w różnych województwach, o których prze dalekość wie-dzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIĘ ŚWIERCZEK, który mienia, aby przyniesion być miał z Grecyi, nosili go przodkowie w polu błękitnem. Wieku mojego było wiele domów, co tego herbu używali, wszakoż o przodkach, któreby wspominać miał historyk który dla jakich zasług, tego nie znajduję, tylko Długosz pisze o nich, że bywali *pacifici*.

U świętej Trójce w klasztorze w Krakowie u Dominikanów jest kilka grobów, na których ten herb wykonterfutowano, u Bernadynów na Stradomiu także na grobiech.

W poznańskiem województwie domów jest znacznych niemało, jako naprzód: Kijewscy, Radzewscy, Krajkowscy.

Innych wiele w różnych województwach.



O KLEJNOCIĘ DAWNYM W POLSCE KOT, którego z dawna przodkowie używali szarego w złotem przepasaniu na czerwonym polu siedzącego. Pisze o nim Długosz, że ma być *catus marinus*, zkądby przyniesion, albo za co nadan, nie mógłem nic pewnego wiedzieć, tylko, że w Polsce bywali ludzie znaczni herbu tego.

W uniją, tak jako o tem przywileje świadczą, ten klejnot przyjął na się i na dom swój Wojsnar Wilkolewicz. W tym czasie, jeśli potomstwo jego jest, i o tem wiedzieć nie mogę.



ALBA LUNA klejnot starodawny w Polsce, który ma być miesiąc biały, na nim czarna głowa końska na polu czarnem. Ten mienia, aby przyniesion być miał z Włoch, na ten czas, gdy wiara chrześcijańska w Polsce rozszerzać się poczęła; z tym klejnotem biskup napierwszy do Kruszwicy przyjechał imieniem Lucidus w roku 993. Umarł w Dzierznie, pochowan w kościele, który sam był fundował; po nim nastął Laurentius, o którym pisze, że był też cudzoziemiec, ale był *de humili stirpe*. W tym wieku niemasz nic i przedtem wzmianki o potomstwie tej familii.



O KLEJNOCIE HEŁM dawnym w Polsce. U żadnego historyka nie znajduję wzmianki o przodkach, ani wieku swego wiedziciem nie mógł o potomstwie, tylko Długosz wspomina herb ten między drugimi temi słowy:

Helm. Domus seu arma, quae vocatur Helm, galeam habens hastiludiale pro insigni, ex qua prodeunt duo cornua pecorina, ex quibus prodit etiam una cauda pecorina.

Wszakóż nie widziałem go nigdzie tak, chyba dwa li-
sty zielone dębowe, a na polu czerwonym.



O KLEJNOCIE MIĘSZANIEC, który ma być pół orła białego i dwie róże białe w polu czerwonym. Ten klejnot nadał był Kazimierz Wielki Niemierze i Pełce synom swym, które był spółdził z Żydówką rzeczoną Hester, wszakoż ci co im herby nadano, nie zostawiwszy potomstwa, poginęli. W tym wieku niemasz, ktoby go używał.



O KLEJNOCIE GRYZYNA *alias LUPUS*, który ma być trzy liszki białe na czerwonym polu, przyniesion z Śląska albo z Niemiec; w onym kraju domy wielkie i znaczne tego herbu używają. W onę wojnę u Grünwaldu w wojsku niemieckiem były chorągwie z takim znakiem, o czem niżej czytać będziesz.

W Wielkiej Polsce domy są znaczne, które tego herbu używają, jako dom Gostyńskich z dawna rzeczypospolitej zasłużony i królom panom swym; bywali senatory i urzędniki ziemskimi.

Na dobrzyńskiej ziemi Dulsey używają, wszakoż tylko jednej liszki.

O inszych domiech wiedzieć nie mogłem.



O KLEJNOCIE WIERZBNA, który z Śląska przyniesion do Wielkiej Polski, używali go przodkowie białych lelij w polu błękitnem, słup na koronie, strzała przezeń. Wspomina *Albertus Stropa* temi słowy jednego: *Modico igitur post hoc intervallo temporis, dominus Sendivogius de Subino, associatis sibi quorundam procerum filiis, videlicet: Michaelis comitis de Wierzbna, Joannem fratrem Jaskonis patruelem de Melstin etc. etc., inivit Hungariam ad suplicandum reginae, ut Hedvigim filiam suam versus Poloniam in reginam Poloniae mitteret coronandam, offerens inobsides juvenes praedictos etc.*

Wiekui mego był dom Rydzeńskich w Wielkiej Polsce znaczny, którzy od tego przodka początek swój wiedli.

Tamże w tym kraju dom Pawłowski starodawny i znaczny.

O inszych przez dalekość wiedzieć nie mogłem.

O KLEJNOCIE STARODAWNYM PRZYJACIEL, o którym dostatecznie wiedzieć nie mogłem z kąd przyniesion, tylko pisze *Albertus Strepa*, wspominając śmierć Henryka księcia sędomierskiego w Prusiech roku 1164. Tam opowiada przodka herbu tego temi słowy: *Ibi Miroslaus unus de famulis Henrici ducis, videns dominum suum pene cecidisse in loco illo lutoso, de equo desiliens corpus domini sui viriliter defendens, tellis obrutus cecidit; fuit autem is de ea familia, qui se Amicos vocant, cujus stemma cor hominis in patina sagitta transfixum.*



Wiekui mego w plockiem województwie w raciąskim powiecie był dom rozrodzony Drakieńskich, w którym wiele mężów znacznych i zasłużonych r. p. bywało. Inszych domów prze dalekość tej familii znać nie mogę. Używają drudzy serca, na którym szachownica na czerwonym polu, wszakoż ani o przodkach, ani o potomstwie w tym wieku wiedzieć nie mogę.



GROTY trzy szare w polu złotem, herb w Polsce starodawny. Acz jest wiele potomstwa herbu tego w Polsce, wszakoż ani wiadomości o nich, ani znajomości z nimi mieciem nie mógł, tylko w Krakowie na ulicy stolarskiej na kamienicy Założynej ten klejnot znacznie był wykonterfetowany.



SROKI na suchej gałęzi w polu czerwonym za herb w niektórych powieciach używają, wszakoż ja ani o przodkach, ani o potomstwie wieku swego wiedzieć nie mógł.



KURA BIAŁEGO w polu czerwonym, acz nie właściwie w Polsce dom wieszkały używał, wszakoż iż w mieście przedniejszym Krakowie na zamku pod nim *epitaphium* męża godnego opowiada, opuścić nie chciał, abym go wspomnieć nie miał. Był rodem z Dalmacyi *cognomine Gallus*, umarł w roku 1517. Jako świadczy napis na grobie temi słowy:

Die quinta Junii obiit venerabilis vir dominus Bernardinus Gallus Dalmata, anno ut supra.



Herbu takim kształtem podobnego Wrębom używa wiele domów w księstwie pruskim, jako Kosowie, w którym byli wieku mojego mężowie znaczni i uczeni.

Osłowsy tamże dom znaczny i zasłużony rzeczypospolitej księstwa onego.

O inszych wiedzieć nie mógł.



RADZICZ klejnot dawny w Polsce, który z Niemiec przyniesion, używali kotwy morskiej, nad rogami dwie gwiazdy na czerwonym polu. Jeśli potomstwo w tym wieku jest w Polsce, wiedzieliem nie mógł.

Drudzy zasię używali takowejże kotwy morskiej bez gwiazd, a zwali tę familią Stumberkowie od klejnotu Stumberk, który nosili na czerwonym polu.

O inszych domiech w tem królestwie wiedzieć nie mógłem.



O KLEJNOCIE IBRYDA vel BONAROWA, który tu przyniesion z Inderlandu, co wspomina Miechowita temi słowy:

Evocatus est item a Wissenburgen in hoc regnum viri insignis Joannes Bonerus Landanus etc. Et apud divinae memoriae Cazimirum Joannem, Albertum et Alexandrum Poloniae reges, in precio habitus est. etc.

Postquam vero invictissimus Sigismundus princeps res tutandas suscepit, tanto studio r. p. saepius sustinuit, ut haud infimum meriti gratiaeque locum apud regem assequeretur.

Tenże Jacobum et Fredericum Andreamque fratres Poloniae induxit.

O tymże na drugiem miejscu tenże historyk czyni wzmiankę temi słowy:

Rex itaque Joannis Boneri Germani viri optimi et Sigismundi rebus a duodecim tunc ferme annis summa dexteritate ac studio praefecti, facultatibus atque

consilio usus ex monetaria (ut vocant) officina, quam Bonerus argento providebat simul et aliunde pecuniis collectis in credibili brevitate rempub. propemodum lapsam restituit.

Primis initiis bona multa pignore obstricta soluto aere redemit. etc., o czem będziesz czytać przy opisanu żywota pomienionego króla.

Tychże Bonarów potomka wspomina tenże historyk Seweryna Bonara, który był pojął Betmanownę Zofią, córkę Seweryna męża barzo bogatego, który z wielkiej żalości, gdy mu syn jedyny tego imienia umarł, acz był w leciech zeszyły, żywota dokończył, mając wieku 95 lat. Syn mu umarł *nona Octobris*, on dziewczkę dał za Bonara 23 tegoż miesiąca, a sam potem umarł 28. Pisze o nim Miechowita temi słowy, że był *inter cives tota Sarmatia insignior*.

Tenże Seweryn miał z tą pomienioną Betmanowną synów czterech, i córkę jedną Zofią, która była za Janem Fierlejem wojewodą i starostą krakowskim generałem, od której dzisiejszy kasztelan biecki i drudzy bracia jego, jakoś czytał pod Lewartem umarł kasztelanem sądeckim. Franciszek Bonar był sekretarzem króla Augusta, był mąż godny i znacznie zasłużony r. p. Zostawił syna Andrzeja i drugich synów trzech a dwie córce.

Jakób Bonar, ten się wyniósł z Polski na Śląsko.

Jan Bonar, syn wyżej pomienionego Seweryna, był kasztelanem bieckim i wielkim rządzcą krakowskim; ten miał za sobą Tęczynską, która potem była za Barzym wojewodą krakowskim, po której wszedł Książ w dom Barzych, a od Barzych do Tęczynskich nazad, potem do Myszkowskich.

Stanisław Bonar tegoż Jana brat rodzony, starosta biecki, od wyżej pomienionej Betmanownej, który miał za sobą Jordanownę, Spytka kasztelana krakowskiego córkę; ci wszyscy zeszl*li steriles*.

Tenże kasztelan sądecki wyżej pomieniony miał za sobą Kościelecką, od której zostali dwa synowie:

Seweryn starosta rabsztyński, który miał za sobą Wołowiczownę, kasztelana wileńskiego, i kanclerza wielkiego księstwa litewskiego córkę, który się wiele i znacznie zasługował rzeczypospolitej, do Moskwy kosztem niemałym jechał pod Psków, był starostą rabsztyńskim i dobrzyckim.

Tegoż brat rodzony Fryderyk Bonar, od tejże Kościeleckiej; był mąż spokojny, o żadne *dignitates* abo urzędy nie dbał, żył *celebs nemini molestus*, chyba jego psi sarnom albo zającom, i inszemu zwierzowi, sokoli kaczkam etc. Był mąż barzo myśliwy. Na tychże dwu ten dom zasłużony Bonarów ustawa w Polsce.

O inszych domiech nie wiem w Polsce, któreby go używać miały.

O KLEJNOCIE

który zową

Z WIELKICH KOŃCZYC,

przyniesion z Czech, albo z Morawy przez Mikołaja Mniszka za panowania Zygmunta pierwszego; pisał się z Wielkich Kończyc i z Ossownice. Te wielkie Kończyce leżą od Frysztaku półtory mili, w których jest zamek murowany.

Ten przedał pomieniony Mikołaj Mniszek dla niechęci cesarza Ferdynanda przeciwko sobie. A gdy potem za przyczyną króla Zygmunta przyszedł do łaski cesarskiej, on wspomniawszy na zasługi przodków jego, także i samego, listy za nim do króla pisał, zalecając a przyczynając się za nim, gdy już był umysł swój spuścił i osiadłości dostał, chcąc się w Polsce bawić. Za onem zaleceniem i k'temu za godnością jego, wziął go król do komory swej za naprzędniejszego podkomorzego, na temże miejscu był u króla Zygmunta wtórego, z wielkimi domy się spowinowacił, o czem niżej czytać będziez. Umarł roku 1553. Ciało jego leży w Krakowie na zamku, o czem świadczy *epitaphium* pisane w te słowa:

Hic sepultus jacet strenuus ac generosus dominus Nicolaus Mniszek de Magna Kończyce et Ossownicza haeres, serenissimi domini, domini Sigismundi Augusti regis Poloniae succamerarius, burgravius cracovien., lubkoviien., socaliensisque capitaneus. Diem ultimam clausit Craco. in arce, agens annum 69, die 22 Junii, anno Domini 1553. Herby nad nim: Siedm piór, Korona, Rawicz i Odrowąż.



Tenże zostawił z Kamieniecką, córką wojewody ruskiego i hetmana koronnego, trzech synów i dzie córce: Helżbietę Stadnicką, Barbarę Fierlejową wojewodzina krakowską.

Jana Mniszka, starostę krasnostawskiego, miał za sobą Fierlejownę z domu Lewart wojewody krakowskiego córkę, z którą zostawił syna Mikołaja.

Jerzego, który był za panowania Zygmunta Augusta krajczym koronnym i starostą sanockim, za panowania króla Stefana kasztelanem radomskim; miał za sobą Tarłownę chorążankę sędomierską, z którą zostawił potomstwo syny i córki.

Mikołaj, trzeci syn wyżej pomienionego Mikołaja, starosta łukowski, który był w wielkiej łasce króla Zygmunta Augusta; zostawił z Dziąłyńską potomstwo.

Inszych domów niemasz, któreby tego herbu używać miały.

O KLEJNOCIE ALAMENI.



Ten klejnot przyniesion do Polski *ex ducatu florentino* za panowania Zygmunta Augusta, przez Dominika Alamaenięgo, dawnej a znacznej familii księstwa onęgo, o której wzmiankę w skryptach swych czynią Gwiczardina i Macziaweli, historycy florentyni.

Był *Aluisius Alamaeni historicus et praefectus Catherinae de Medicis reginae Galliae etc.* którego syn był *tempore Henrici regis Poloniae, major domus aulae etc.* Brat jęgo biskup madzonen. *in Gallia, vir litteratus et exemplaris. etc. etc.*

Wyżej pomieniony Dominik Alameni, który za panowania króla Zygmunta był inkorporowan do korney, o częm list świadczy temi słowy:

Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae etc. etc. Cum nobis non dubie constat nobilem Dominicum Alamaeni, haeredem in Gawronow, ab eo tempore, quo ex repub. ducatuque florentino, ubi patriam domiciliumque habet discessit, hic in regno nostro ita esse versatum, itaque se gessisse, et multorum eorumque praecipuorum in regno nostro hominum, gratiam benevolentiamque demereretur cumque et illud nos non praetereat ipsum progressum esse ex nobili claraque Alemannorum familia, cujus splendor et bene merita in r. p. ita sunt in illo ducatu conspicua, ut multis attestationibus ea in re non sit opus; nam et domi apud suos et foris apud reges christianos, semper fuit estque adhuc familia haec honoratissima et in consilio publico, sententiis dicen., deliberationibusque rerum gravissimorum expedien. facile primum obtinuit obtinetque locum, quod rebus gestis illius r. p. historicisque tam veteribus, quam recentioris memoriae facile comprobari potest. Praeterea cum

sit tantus ejus in r. p. regni nostri amor ac studium, ut omnem fere substantiam haereditatemque paternam, ex illa ipsa sua patria huc transtulerit, ubi et honeste jam possessionatus existit nactus haereditatem terrestrem. Cujus nomine ipso jure nostro in omnes totius nobilitatis regni libertates et praerogativas se incorporavit, et uxorem ex ordine equestri in matrimonium induxit, ex qua susceptis jam liberis, una cum ipsa reliquum vitae tempus hic transigere statuit. Dignum judicamus ut in eum id quod ipse et pro eo senatores nostri de conferendo ei, videlicet, indigenatum regni hujus a nobis diligenter petierunt, benigne liberaliterque conferremus. Quamobrem nos cum consiliaris nostris in hoc conventu nobiscum congregatis propter rationes enumeratas, et quod alioqui aliisque huc sese conferentibus, qui indigne ac terigene regni hujus effecto in eodem domicillium fuerunt, posterosque reliquerunt, cum gratiam saepius fecimus, eundem nobilem Dominicum Alamaenni, ipsiusque legitimam posteritatem utriusque sexus propter fidem, virtutem, dexteritatem, generisque splendorem, ex nunc in numerum subditorum nostrorum ascitum, non pro extraneo seu advena, sed pro indigena, ut id communiter loquimur, legitimo terrigena regni hujus habemus, et declaramus ac decernimus, volentes ac praesentibus litteris nostris jubentes, vel ad quos jus honoris et dignitatis tam spiritualis, quam secularis, ad quos solis in regno nostro nobilibus patet aditus, ipsisque tanque veris legitimisque nobilibus ex parentibus nobilibus natis liber sit accessus. Quod universis et singulis cujuscunque status, ordinis, dignitatis, officiiisque hominibus subditisque nostris, tam spiritualibus, quam secularibus ubilibet locorum in regno nostro existen., ad notitiam deducimus ac deductum esse volumus. In cujus rei fidem manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum appendi jussimus. Datum in conventionione generali regni nostri lublinen. die decima nona Mai, anno 1566, regni vero nostri 37.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

Był stolnikiem lubelskim za panowania króla wyżej pomienionego; pisał się *haeres in Gawronow*; w roku 1583 kupił Piotrowice od Stadnickiego Jana z domu Srzeniawa w krakowskiem województwie i insze wsi; miał starostwo nowomiejskie w Mazowszu od króla Stefana po Noskowskim z domu Lada.

Miał za sobą Fanuelownę siostrę rodzoną stolnika lubelskiego, który był znacznym na dworze króla Stefana, z którą zostawił potomstwo. Był to mąż znacznie zasłużony królom i rzeczypospolitej.

O K L E J N O C I E

AJCHIGIER,



który tu przyniesion z Niemiec, używali wiewiórki czerwonej z białem pod czerwim na złotem polu wspiętej, którą też w hełmie między dwiema rogami na koronie także nosili. Z tym był przyjechał herbem Ajchigier Zibuld za panowania Zygmunta pierwszego króla, który w Rusi miał majątność i tamże się ożenił. Miał za sobą Maleczkowskiego Michała siostrę, który potem był rząncą wielkim krakowskim, z tą zostawił synów dwu: Zybulta Ajchigiera, który tamże w Rusi miał majątność, zostawił z Zarszyńską z domu Nałęcz potomstwo syny i córki. Był mąż biegły w sprawach różnych, u Bohdana hospodara wołoskiego był w wielkiej łasce.

Jerzy Ajchigier brat rodzony Zybultów, mąż godny, wielkiego zachowania i miłości ludzkiej, o którą się przystojnie starać umiał, służąc komorniczą królowi Stefanowi, na znacznych posługach bywał, do postronnych królów i książąt w sprawach pilnych rzeczyposp. należących, był sylan.

Miał za sobą Kispeterownę Węgierkę, którą urodziła Gajewska z domu Rola, a ta z francymeru królowej Izabelle była wydana w Węgrzech za pomienionego Kispetra, męża znacznego i dworzanina królowej.

Tym **Ajchigierom** pomienionym, gdy poganie, którzy często one kraje najeżdżają, z inszą majątnością znaczną listy pobrali albo popsowali, które z dawnych czasów zaśluga przodków ich opowiadały u cesarzów rzymskich, Augustyn brat ich stryjeczny

będąc potem u Rudolfa cesarza przy rozmowie, jako mąż zasłużony, gdy uskarżając się to opowiedział, wzięwszy dobrą otuchę, taką nagrodę od pomienionego cesarza otrzymał, co ten list dowodnie powieđa temi słowy:

Rudolphus secundus divina favente clementia electus, Romanorum imperator semper Augustus, ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Croatiae, Slavoniae etc. rex, archidux Austriae, dux Burgundiae, Brabantiae, Stiriae, Carinthiae, Carniolae, etc. Marchio Moraviae etc. Dux Lucemburgiae ac superioris et inferioris Silesiae, Vitembergae et Teckae, princeps Suaeviae, comes Habsburgi, Tirolis, Feretis, Kiburgi et Goritiae, landgravius Alsatae, marchio sacri romani imperii, Burgoviae, ac superioris et inferioris Lusatiae, dominus Marchiae, Sclavoniae, portus Naonis et Salinarum etc. etc.

Fideli nostro dilecto Augustino Ajchingier, gratiam nostram caesaream et et omne bonum. Imperatoriae sublimitati nostrae omnino convenire arbitrarum, ut eos, qui nobis et sacro romano imperio, inclitaeq. nostrae domui Austriae, sincera fide atque observantia dediti et addicti sunt, favore nostro benigne prosequamur, debitisque honorum praemiis, quibus posteris etiam adsectanda virtutis, atque honestatis studia calcar addatur, clementer augeamus. Edocti igitur te supra dictum Augustinum Ajchingier, praeter eximiam vitae ac morum honestatem, erga nos et sacrum imperium, serenissimamque nostram Austriae domum ita affectum esse, ut non modo comprobandae sincerae fidei atque devotioni nullo unque loco aut tempore defuturus videaris, sed posteros etiam tuos ad eandem bene merendi curam excitaturus sis. His equidem rationibus ducti, praetermittere non potuimus, quin caesaream benignitatem nostram insigni aliquo beneficentiae argumento, quod ad posteros etiam tuos transiret, cognitam et testatam redderemus. Motu itaque proprio, ex certa nostra scientia, animo bene deliberato, ac de caesareae potestatis nostrae plenitudine, te praefatum Augustinum, omnesque singulos fratres germanos et patruales, posteros et descendentes vestros legitimos utriusque sexus, natos et perpetuis deinceps temporibus nascituros, non quod vobis quidquam ad veterem generis nobilitatem addendum putaremus, sed ut in gratia propter merita tua vos apud nos esse testaremur, teque et omnes fratres tuos patruales, videlicet: Zybuld et Georgium Ajchingieros fratres germanos in Polonia tunc moram gerentes, ad caetum, statum ordinem et gradum nostrorum, et sacri romani imperii nobilium assumpsimus et aggregavimus: sicuti vigore praesentium litterarum, assumimus et aggregamus, vosque omnes iuxta qualitatem humanae conditionis vere nobiles tanquam de genere, domo, atque agnatione nobilium prognatos dicimus et testamur, atque ab universis et singulis dici, nominari, haberi et reputari volumus, praesentique edicto nostro caesareo serio decernimus, quod vos supra dicti Ajchingieri cum universa prole et posteritate vestra legitima utriusque sexus, ubique locorum et terrarum, tam in judiciis, quam extra, in rebus spiritualibus et temporalibus, ecclesiasticis et prophanis quibuscunque, etiam si tales forent de quibus in praesentibus specialis et expressa mentio fieri deberet, nec non in omnibus et singulis aliis actibus et exercitiis universis, et singulis honoribus, dignitatibus, officiis, juribus, libertatibus, insignibus, privilegiis, praecipue, gratis, beneficiis et indultis, uti, frui, potiri, et gaudere possitis et valeatis, quibus caeteri nostri et sacri romani imperii veri nobiles utuntur, fruuntur, potiuntur, et gaudent, quomodo libet, consuetudine vel de jure.

Ut autem nostrum hoc beneficium sit solidum et absolutum ad veteres familiae vestrae imagines aliquas adderemus, et immunitates illis ac praerogativas, quas ordo equestris apud nos habet donaremus. Idcirco vobis praedictis Ajchingieris liberisque haeredibus, posteris et descendentibus legitimis, masculis et foeminis, natis,

aeternaque deinceps serie nascituris, antiqua et gentilia armorum insignia, non solum confirmanda et approbanda, sed benigne etiam augenda et amplificanda duximus, sicuti praesentium vigore confirmamus, approbamus, augemus et amplificamus, ac quatenus opus est, eo quo sequitur modo denuo gestanda et conferenda, clementer concedimus atque elargimur, scutum videlicet secundum latitudinem in duas aequales partes divisum, quarum inferior nostro beneficio recens adjecta habeat quatuor lineas, a sinistra dextrorsum oblique ascendentes ea colorum varietate distinctas, ut quae extremam dextri lateris partem occupat nigri, secunda eidem coherens, crocei sive aurei, tertia rubei, quarta vero quae extremam sinistrae partis locum sibi vindicat, candidi sive argentei coloris existat. Superior autem scuti arca perpendiculariter iterum in duas partes aequales dividatur, quarum sinistra crocei sive aurei coloris referat gentilia familiae vestrae insignia, colliculum scilicet tricripitem, virescentem circa basim surgentem. Unde prodire videatur vulpes genuini coloris, ad dextram conversa, cauda a tergo reflexa, pedibus anterioribus sursum porrectis, ad saltum quasi composita. Dextra vero areae illius pars rubea, quae similiter nostra beneficentia recens accessit, contineat turrin candidam, porta inferius nigra, superius binis fenestris similiter nigris, circa fastigium opere pinnato insignem, scuto loco clausae, qua antehac majores tuos usos esse accepimus, imposita sit galea aperta seu clatrata, torneariam quam vulgo dictitant, ornata corona aurea, falerisque seu laciniis, a sinistra rubeis



et candidis sive argenteis, a dextra vero nigris et croceis sive aureis moliter circumfusis et defluentibus. E cujus vertice promineant binae alae, pinnis invicem aversis conspicuae, quarum sinistra inferius crocei sive aurei, superius nigri, dextra vero inferiore loco rubei, superiore candidi sive argenti coloris existat. Quae suo complexu excipiunt imaginem viri cataphracti, manum sinistram coxendici applicantis, dextra autem sursum porrecta, gladium strictum manubrio et pomo inaurato insignem sustinentis. Quemadmodum haec omnia in medio praesentis nostri diplomatis ob oculos posita, et suis coloribus rectius elaborata conspiciuntur. Volentes ac serio decernentes, quod tu supradicte Augustine Ajchingier cum fratribus tuis supradictis et nominatis, liberi haeredes posteri et descendentes vestri legitimo federe conjugii orti, ac in infinitum orituri masculi et foeminae hujusmodi armorum et nobilitatis insignia, eo, quo in superioribus habentur modo, perpetuis deinceps temporibus, in omnibus et singulis actibus, exercitiis et expeditionibus, tam serio, quam joco; in torneamentis, hastiludiis, seu hastatorum domicationibus equestribus vel pedestribus, in bellis, duellis, singularibus certaminibus et quibuscunque pugnis, emivus, cominus, in sculis, banderis, vexillis, tentoriis, coenotaphis, sepulchris, parietibus, annulis, signatoriis, fenestris, lacunaribus, tapetibus, ostiis, sigillis, edificiis, supellectibus, tam in rebus spiritualibus, quam temporalibus et mixtis, in locis omnibus, pro rei necessitate et voluntatis arbitrio, aliorum nobilium armigerorum more, libere, et absque ullo impedimento habere, gestare et deferre, ac isdem, quocumque modo uti possitis et valeatis. Aptique sitis et idonei ad ineundas ac recipiendas omnes praerogativas, gratias, libertates, exemptiones, feuda, jura, vacationes a muneribus et oneribus quibuscumque, realibus et personalibus, sive mixtis, ad utendum quoque singulis privilegiis, quibus caeteri a nobis et sacro romano imperio hujusmodi ornamentis insigniti et feudorum capaces atque parti-

cipes utuntur, fruuntur, potiuntur et gaudent, quomodolibet consuetudine vel de jure, omni contradictione ac impedimento cessantibus. Mandantes proinde universis et singulis ecclesiasticis et secularibus principibus, electoribus, archiepiscopis, episcopis, ducibus, marchionibus, comitibus, baronibus, militibus, nobilibus clientibus, capitaneis, vicedominis, advocatis, praefectis, procuratoribus, officialibus, quae-storibus, civium magistris, iudicibus, consulibus, regum heroaldis et caduceatoribus, ac denique omnibus nostris et sacri romani imperii subditis, et fidelibus dilectis, cujuscunque status, gradus, ordinis conditionis et dignitatis extiterint, ut te saepe nominatum Augustinum Ajchinger, fratresque tuos praedictos: Zybultum et Georgium, liberosque, posteros, haereditas et descendentes vestros, legitimo thoro ortos, ac in infinitum orituros, omnibus et singulis privilegiis, gratiis, libertatibus, concessionibus et juribus, praesenti nostro diplomate clementer concessis, eo, quo in superioribus habetur modo, pacifice, quiete et sine omni prorsus impedimento, uti, frui, potiri, et gaudere sinant, atque id ipsum ab aliis fieri curent; si quis autem praesens edictum nostrum ausu aliquo temerario transgredi et violare conatus fuerit, praeter gravissimam nostram et sacri imperii indignationem, quinquaginta marcarum auri puri multam, fisco seu aerario nostro imperiali, et parti laesae ex aequo, omni spe veniae sublata, solvendam se noverit ipso facto incursum. Harum testimonium litterarum manu propria subscriptarum, et caesarei sigilli nostri appensione munitarum. Datum in arce nostra regia Pragae, die secunda mensis Aprilis, anno Domini 1577, regnorum nostrorum romani secundo, hungari quinto, et Bohemiae itidem secundo.

RUDOLPHUS S. IMPERATOR etc.

Umarł ten pomieniony Ajchinger Augustyn w roku 1582, jako to *epitaphium* w Krakowie u świętej Trójce w kościele opowiada, pisane w te słowa na chorągwi:

Augustino Ajchingero equiti Franciae orientalis à Facha, viro multis praeclaris virtutibus ornatissimo, et qui varias regiones et hominum mores perlustrando, atque sepulchrum Christi Domini Dei nostri Hierozolimis visitando, praeter turcicae, graecae, latinae, polonicae et valachicae linguae cognitionem, insignem rerum experientiam assequutus est, eamque ob causam in heroum et postea in summorum principum aulis conversus, magno semper in honore habitus est, ac tandem Deo sic volente anno aetatis 48, hic Cracoviae vitam cum morte commutavit, anno salutis 1582, die 15 Septembris, hora noctis tertia. Cui frater patruelis Georgius, ut apud posteris diuturna vigeret ejus memoria, cum merore et lachrymis hoc monumentum posuit.

Tamże i wiersze na grobie napisane w te słowa:

*Hac Aichingierus jacet Augustinus in aede
A Facha, e veteri sanguine francus eques,
Qui varias gentes juvenis peragravit et urbes,
Viserat et Christi Sancta Sepulchra Dei.
Turcarum hinc linguae valachaeque idiomate norat,
Quaque latina loqui, et natio graeca solet.
Et qua Lachiade utuntur, prudentia rerum
Illi multo usu parta, proinde fuit.
Mors rapit hunc, tandem monumenta Georgius
Frater, cum multis erigit haec lachrymis. etc.*

O KLEJNOCIE

który tylko Kromerom należy,

ale coby za *proclama* jego było, o tem wiedzieć nie mogę.



Ten był nadan MARCINOWI KROMEROWI mężowi wielkiej nauki i wszystkiej familii jego, od Zygmunta Augusta: pół orła z rozprzestrzenionemi skrzydły, z wyciągniętą szyją, u którego wieniec zielony na szyi na czerwonym pół pola. Cesarz także Ferdynand przydał mu herb ten na dole, który z wieku dawnego należy domowi rakuskiemu, a w helmie z korony dwie głowy orle, o czem sam świadczy tenże Marcin w opisaniu spraw polskich temi słowy:

Duorum (nimirum gentiliorum signorum) nomina non tenemus, ea sunt albae aquilae, anterior pars dimidia a capite cauda tenus erecta, cum duabus stellis a tergo et quinque rosae albae in quincuncem collocatae, unde simul et ex gente Jastrzębecia ergo maternum genus duco. Pater vero meus e Pierzchalia et Osmorogia. Nihil autem vetat his nostrum quoque adjungere, quo me una cum fratribus meis, et omni posteritate nostra optimus rex Sigismundus Augustus ornavit, dimidiam aquilam

pectore tenus naturali colore, extensis alis, laurea corona circa collum redimitam in rubro scuto in partibus. Cui Ferdinandus Romanorum imperator electus, immortalis memoria dignissimus, cum legatione apud eum ejusdem regis nomine, in septimum annum fungerer, gentilicium austriacae familiae suae stemma, rubram in albo scuto teniam per trans-

versum ductam subdidit, et duo nigrae imperialis aquilae capita galeae coronatae superposuit. Cur autem minus liceat cuipiam a se parto, quam ab aliis relicto decore gaudere. etc.

Był to mąż wielkiej nauki, a po Ozyuszu Stanisławie, który był kardynałem i biskupem warmieńskim, w nauce naprzędniejszy, za którego żywota był koadjutorem na to biskupstwo warmieńskie, potem po jego śmierci biskupem był także. Ten opisał polskie sprawy nad inne historyki dostatecznie. Na posługach znacznych r. p. bywał, od króla Zygmunta Augusta w poselstwie jeźdżał, w roku 1547 z Mikołajem Radziwiłem marszałkiem litewskim jeździł w poselstwie do Karła piątego cesarza i do brata jego Ferdynanda króla rzymskiego do Auszpurku na wielki sejm rzeski, po onej walnej wojnie, na której Karzeł cesarz pojmał kurfiersta saskiego i landgrafa haskiego, i także na ten czas książęcy tytuł dał ten cesarz pomienionemu Radziwiłowi i potomstwu jego wiecznie.

Tenże Marcin Kromer w r. 1548 po śmierci Zygmunta pierwszego jeździł w poselstwie do Pawła trzeciego papieża tego imienia, z obediencyą od Zygmunta Augusta króla.

Potem od tegoż króla często jeździł w poselstwie do cesarza Ferdynanda, i przez siedm lat mieszkał przy nim nie odjeżdżając.

Tenże jeździł z Janem Kostką kasztelanem gdańskim, który umarł wojewodą sędomiernskim, do Rostoku i do Lubezanow w poselstwie od pomienionego króla.

Jeździł też na koncylium trydenckie, i wiele inszych posług jego pamięci godnych potem obaczysz.

Bartosz Kromer brat jego rodzony mąż godny, który zostawił syna Sebestyana i trzy córki.

O KLEJNOCIE DROGOSŁAW,



który tu przyniesion z Śląska, używają go potomstwo w błękitnem polu białego, jeśli pół koła, jeśli pół miesiąca, strzała na wierzchu; jest wiele domów znacznych w Wielkiej Polsce, jako naprzód:

Bukowieckich dom w poznańskim województwie starodawny.

Herstopscy tamże dom starodawny i znaczny.

Dąbrowskich dom tamże starodawny i znaczny.

Wieczkowscy tamże dom starodawny.

Gorzycki Koszła.

Szrzemscy tamże dom starodawny.

Truszkowie w Prusiech i na Śląsku.

Inszych domów znacznych wiele, o których ja prze dalekość wiedzieć nie mogę.

O KLEJNOCIE RATUŁT,



którego używali przodkowie w polu czerwonym złotego pół pierścienia, krzyż w pośrodku. Długosz go zowie **SZELIGA**, a opisuje go, że ma być pół miesiąca i krzyż, jakoś wyżej czytał, wiele domów na Podgórzu tego klejnotu używało.

Był dom **Ratultów** znaczny, z którego się pisali przodkowie *de Skrzydlna comites*, a te wspomina list klasztoru czyryckiego, dla tego, że wiedli z opatem prawo, domagając się podawania plebana we wsi świętego Jana Górze; to się działo roku 1296. Czego się wyrzekali potem temi słowy: *Ego Zdislaus comes et Ratuldus fratres, renunciamus et caedimus jus patronatus ex nunc, si quod habuimus vel habere nos contendimus in ecclesia memorata. etc. etc.*

To było przed biskupem Muszkata, o czem pod Gryfem. Mieli trudność o Szaflary, już za panowania Kazimierza trzeciego króla tego imienia w roku 1477, jako wspomina Bielski temi słowy: „Mikołaj Komo-

rowski niektóre zamki na Śląsku pobrał, a swym ludem osadził, przeciwko któremu król Jakóba Dębieńskiego wojewodę sędomierskiego, starostę krakowskiego posłał, który za siedm niedziel onych wszystkich zamków dostał, to jest Barwalda, który stłukł i z ziemią zrównał z rozkazania królewskiego; Żywiec także w popiół obrócił, a Szaflary Markowi Ratułtowi wrócono, który nań prawa ukazał królowi.“ O temże czytaj u Miechowity księgi czwarte dowodnie. Szedł dom tych Ratultów, tylko została córka tego Marka, którą pojął Jan Pieniążek, sędzia krakowski, starosta sądecki i nowotarski dzierzawca, po której wziął Skrzydlną, Szaflary, zamki, i insze włości do nich przyległe, które potomstwo jego w tym wieku trzyma, jako Jan Pieniążek rotmistrz i dzierzawca nowotarski Szaflary, a Nikodem brat jego Skrzydlną.

Insze domy, co tego herbu używają, pod herbem Szeliga obaczysz.



O KLEJNOCIE DĘBORÓG, który król August nadał myśliwcowi swemu, który znalazł rogi jelenie wrosłe w drzewo dębowe, ale jeśli jest potomstwo jego, o tem wiedzieć nie mogę.



Tego klejnotu używał Piotr Postolski, który rozmaitych krain sprawy i języki umiał; był mąż biegły w sprawach tak rycerskich, jako i w innych potocznych, służąc królowi Stefanowi do opatrzania przyszedł, w Litwie się ożenił. Jeśli potomstwo ma, albo nie, o tem nie wiem. Tu w te kraje z Śląska przyszedł.

KONIEC HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO
O KTÓRYCHEM WIEDZIEĆ MÓGŁ.

REPUBLIC OF

LIBERTY AND JUSTICE

PROCLAMATION



O HERBIECH

KSIĄŻĄT I RYCERSTWA

WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO.

KSIEGI CZWARTE.

**Do klejnotu Pogonia, który tylko książęciu wielkiemu
a księstwu onemu należy.**



Śmielej niż przedtem mój rycerzu miły,
 Bodź tego konia a dobywaj siły.
 Prędko na pomoc z swojej mężnej gęby,
 Położyć srogi wilk ogromne zęby,
 A z temi w którą stronę się obrócisz,
 Łacno każdego przeciwnika skrócisz.
 Wszak się on łacno dał przywieść na zgodę,
 Co chciał granicę mieć po Białą Wodę.

RECEIVED

LIBRARY OF THE

UNIVERSITY OF

CHICAGO

1911

IN THE

OFFICE OF THE



O POCZĄTKU KLEJNOTU

POGONIA,

I O POTOMSTWIE, KTÓRE MU WŁAŚNIE NALEŻY, TAKŻE O PRZODKACH,
KTÓRZY GO ZDAWNA UŻYWALI.

Ma być mąż na koniu białym we zbroi, miecz w ręku goły trzyma na polu czerwonym.

Jako dawno używają go książęta, albo to księstwo, toć już nie jest tajno, iż Narymund brat Trojdeniów, schodząc bez potomka upominał poddane swe, aby nigdy na państwo nie obierali, chyba męża doskonałego, któryby ich roztropnie rządził, i mężnie bronił etc. Czego potwierdzając, dał im na pamięć wieczną, aby takowy znak rycerski na chorągwi nosili, i za herb wiecznemi czasami książętom swoim używać dawali. Tak o tem ruskie hramoty świadczą.

Wspominają wszystkie historye, zwłaszcza Miechowita, Długosz, Kromer i insi, wiele książąt litewskich, pany nikczemne, grube, roku 1205. O czem czytaj u Kromera list 188, kędy zaczyna wyświadczać się Długoszem temi słowy: *Per hoc tempus Lithuani, gens fera, silvestris et obscura, Russorum agros praedis agendis infestare coepere. A quibus cruento praelio victi, subera, restes et fasces frondeos, quibus ea gens in balneis sudorem provocare solet, tributū nomine deinceps pendere usi sunt. etc.*

Ruskie kroniki wspominają Litaona, po nim Mendolfa, którzy tylko jako wilej leśni łupem żyli.

Po tych dwóch był Trojdenus już panem znaczniejszym w roku 1290, którego córkę miał za sobą Bolesław mazowieckie książę, o czem czytaj u Kromera list 269. Ten był zabity od Dowmonta brata rodzonego, który acz miał syna Rymunda, wszakoż niechciał państwa wziąć po ojcu, tylko pomściwszy się śmierci jego nad stryjem, jechał do Rusi, tam kędy go ojciec był dał na naukę języka greckiego, został czerncem, jednak w tem ojczyźnie posłużył. Bacząc się sam być nie po temu, obrał z rycerstwem na państwo męża godnego, który był u ojca jego koniuszym, imieniem Witenia.



Był to mąż znaczny i sprawny, wszystko rycerstwo byli z niego kontenci, używał za znak rycerski, jako o tem ruskie kroniki powiadają, trzech słupów, takim kształtem jak oto baczysz, na polu czerwonym białych.

Ten naprzód wojnę z Rusaki podniósł, o czem świadczy Miechowita w księgach czwartych, list 271. O tymże Kromer w księgach dziesiątych, list 267 czyni wzmiankę w te słowa: *Nec ita multo ante Lithuani duce Vithene, per silvas Masoviae conjuvente Boleslao duce profecti in Cujaviam impetum fecerant etc.* A to było w roku 1291.

Tegoż potem wspomina tenże historyk w tychże księgach na liście 269. O czem w historii czytać będziesz.

Tegoż Witenia syn Gedymin książę waleczne, jako o nim historye świadczą. Z tymże brał Władysław Łokietek przymierze, dla tego, że często z wielkimi wojski na Polskę najeżdżał. A tak wziął córkę jego do stanu małżeńskiego synowi swemu Kazimierzowi, której na chrzcie dano imie Anna, po której miasto posagu więźniów ludzi obojga stanu barzo wiele Gedymin do Polski posłał, o czem czytaj u Kromera księgi jedenaste, list 292. A to się działo około roku 1325.

Tenże Troki miasto założył, zamek między wielkimi jezioro zbudował, miał synów siedm, które za żywota swego podzielił nabytymi państwami, które był Rusi wydarł. Naprzód:

Monwidowi Kiernów i Słomin. Narymundowi Pińsk. Koryatowi Nowogród. Lubardowi Łuck. Jawnocie Wilno, wszakże mu je wydarł po śmierci ojcowskiej brat Olgierd. Kiestucz był książęciem trockim. Ten Kiestucz brat rodzony Olgierdów miał synów sześć. Witulda, książę waleczne, był wielkim książęciem litewskim; o tym na różnych miejscach czytać będziesz. Był to brat stryjeczny rodzony Jagiełłów, Włodymierzów, Lubardów i inszych, od których jeszcze potomstwo mamy. O tym Wituldzie czytaj u Kromera list 361, 362, 374, 394, 395, 425, na wielu miejscach tak sprawy pamięci godne, jako też grube a nikczemne. Nie zostawił tylko jedną córkę, która była za wielkim książęciem moskiewskim, z tym nie zostawiła tylko jedną córkę, która była za Olelkim książęciem Słuckim.

Patrykiej, syn Kiestuciów szedł bez potomka. Zygmunt, był książęciem litewskim, wszakże był zabity od Czartoryskiego dla okrutnego panowania i przeto, że myślił wszystek naród rycerski w księstwie onem wygubić, jako o tem ruskie *annales*. Totuił, Wolzym, Wodad, o tych niemasz nic pewnego, jeśli zostawili potomstwo, albo nie.

Olgierd syn Gedyminów był po ojcu wielkim książęciem litewskim. Ten z Maryką Ruską, twereńskiego księcia córką, miał synów dwanaście. Naprzód: Jagiełła, Skiergiełła, Narymunda, Włodymira, Lubarta, Langwina, Borysa, Ku-

rygiela, Swidrygała, Wigunta, Andryja, Butawa, wszakoż ze wszystkich najbardziej miłował Jagiełła, o czym świadczy Kromer w księgach 14, na liście 361.

Po tegoż Jagiełła po śmierci króla Ludwika, wszyscy panowie i rycerstwo polskie, posły obrawszy, posłali, aby do nich na królestwo przyjechał, a córkę króla Ludwika węgierskiego i polskiego za żonę wziął. Wjechali na zamek dwunastego dnia miesiąca lutego, roku 1386.

Niżli brał ślubu z królową Jadwigą, wspódek z bracią i z przedniejszymi pany swymi księstwa litewskiego był ochrzczon czternastego dnia lutego od Bodzety arcybiskupa, wziął imie na chrzcie Władysław, potem wzięwszy ślub z królową, wszystko litewskie księstwo i żmudzkie, wiecznemi czasy z Polską zjednoczył, czego przysięgą potwierdził.

Drugiego dnia Władysław król nowy do miasta jechał, z wielką uczciwością na majestat od panów wprowadzon, kędy mu Krakowianie i inne miasteczka według obycaju przysięgali.

W tym czasie mistrz z Krzyżaki Konrad Czelner, wzgardziwszy oną prośbą, jako był od króla i od królowej na wesele proszon przez Demetryusza z Goraja z domu Wręby, zebrawszy wielkie wojsko do Litwy na ten czas wtargnął, gdy książąt w ziemi nie było, wszierz i wzdłuż ziemię popustoszył.

O tem gdy się dowiedział Władysław król, zaraz Jagiełła i Witulda z Litwą i z Polaki, którzy sami dobrowolnie k'woli królowi nowemu jechali, drugie też za pieniądze do Litwy posłał, sam Jagiełło do Wielkiej Polski jechał, tam wielkie zajtrzenia między Nałęczmi i Grzymałami porównał. Bartłomieja Koźmieńskiego z domu Róża wywołać kazał z ziemi, a dobra jego do stołu swego obrócił i zamek Odolanów.

Na zimę drugiego roku, Władysław z wielą panów i rycerstwa polskiego spótecznie z królową do Litwy jechał, arcybiskupa gnieźnieńskiego i wiele kapłanów i ludzi nabożnych z sobą nabrał, tam sejm uczyniwszy na wielki post, wiarę chrześciańską rozmnażał, wykorzeniając one bałwochwalstwa, nietylko napominał, albo prosił i upominki dawał, ale też i sam nauczał, gdyż nasi kapłani języka nie umieli, a sam ruski język umiejąc, rozumiał dobrze Polaków.

Potem w Wilnie kościół fundował, do którego wielkie dochody kapłanom nadał, a na pamiątkę Stanisławowi świętemu, a ku czci Bogu Wszzechmogącemu, od Bodzety arcybiskupa był poświęcon, siedm plebanii od króla nadane były, do których królowa wiele ochędóstwa sprawiła.

Cały on rok w Litwie król starając się pilno o rozmnożenie wiary chrześciańskiej strawił, Dobrogosta poznańskiego biskupa z domu Nałęcz do Urbana papieża wyprawil, opowiedając mu się tak, jako przodkowie jego królowie polscy, posłusznym.

Potem Skiergiełła trockie ksiązę brata swego nad Litwą przełożył, zakazawszy, aby Rusakom z katolikami ślubu nie dawano, ażby pierwej Rusin albo Ruska do kościoła rzymskiego przystali; tam kościelne wsi od wszelakich podatków i ucisków ksiązęcych wyswobodził.

Potem jadąc z Litwy do Polski, przez ruską ziemię się obrócił, Piotra wołoskiego wojewodę pod obronę swą przyjął, który był w ono *interregnum* od Węgrów odstąpił.

Niedługo po odjechaniu królewskim w Litwie był pokój, dla zawaśnienia między Skiergiełłem a Wituldem. Potem też plotki wielkie między królem i królową od niektórych zauszników niewstydlivych powstały były, coć potem historya szerzej powie, albo czytaj Kromera księgi piętnaste, list 369.

Roku 1390, znowu się król Władysław do Litwy obrócił, Grodno, które był Wituld opanował, wziął. Piszą niektórzy, że też na ten czas królowa Jadwiga wojsko zebrawszy z Polaków, Jarosław, Przemyśl, Grodek, Halicz i insze niektóre zamki w Rusi pobrała, wyrzuciwszy Słężaki i Węgry, którym one zamki zlecone były od jej ojca.

Witulda potem Henryk, Zemowita mazowieckiego ksiąźęcia syn, biskup natenczas płocki, z królem pojednał, któremu król zlecił ruskie i litewskie księstwo.

Potem król z królową pokojem zabawieni, zamku krakowskiego murów oprawić i wyżej podnieść rządnie kazali, burgrabię na nim do straży naznaczywszy, opatrzenie im naznaczywszy, strzelce dobre chować im kazali, klasztor Panny Maryi na Piasku zakonnikom reguły Karmelitów fundowali, psalterysty tenże król z królową fundował, z żupy im na opatrzenie naznaczywszy.

Potem z ksiąźciem opolskim wojnę zaczął, dla tego, że mu łotrowskim obyczajem granice najężdzał, on też zebrawszy wojsko, w ziemię jego wtargnąwszy, i miasta popalił.

W roku 1396 Wituld do Tatar się z wojskiem wezbrał, hordę tatarską z żonami i dziećmi zagarnął, część królowi i panom przedniejszemu Polski posłał w dary, a drugie nad rzeką Waką w pośrodku Litwy u Wilna osadził, którzy aż po ten wiek tam mieszkają.

Potem w roku 1399 znowu się do Tatar wezbrał Wituld, namniej nie słuchając króla ani królowej, którzy mu to odradzali. Na którą wyprawę z nim wiele paniąt polskich i niemieckich wyjechało, porażeni tam z naszymi, Andrzej i Demetryusz Korybut bracia królewscy, i inszych dziewięć ksiąźąt ruskich i litewskich, Wituld z Swidrygiełłem zaledwie uciekli, Melsztyński zabit, i insi, o czem w historyi będzie.

Tegoż czasu Jadwiga królowa córkę Helźbietę urodziła, która trzeciego dnia umarła, po której matka niedługo żywa była. Była to królowa spraw prawie świętych, wszystek skarb swój, częścią między ubogie rozdała, drugi na zbudowanie akademii w Krakowie, którą był Kazimierz Wielki zaczął, oddała. Była pani barzo nabożna; kiedy już do złączenia się gotowała, wszystkę była powagę królewską opuściła i ozdobę, jakoby to wiedząc, że za onem porodem dokonać żywota miała.

Pojał potem Jagiełło drugą żonę Annę, Wilhelma cylijskiego hrabie córkę, której też siostrę miał Zygmunt król węgierski, a ta była wnuczka Kazimierzowa, po którą jeździli ci posłowie: Jan z Obichowa kasztelan szremski, Hincza z Rogowa z domu Działosza, i Jan z Ostrowiec z domu Topór. Wszystko ku myśli królowi sprawili, pannę na szesnasty dzień lipca r. 1400 przynieśli. A gdy nie umiała inszego języka tylko niemiecki, przez ośm miesięcy się polskiego nauczyła, pierwej niż było we-sele, o czem będziesz miał potem szerzej w historyi.

W tychże czasiech w roku 1401, akademie krakowska, z testamentu Jadwigi królowej i nakładu, także i tego króla pamięci godnego zbudowana była, dwa domy albo

collegia philosophorum et theologorum na ulicy która na on czas była żydowską, którą teraz świętej Anny ulicą zowią, drugi *juristarum et doctorum* na grodzkiej ulicy, do których po mistrze i doktory do Pragi ślano, którym opatrzenie z żupy i ze cła naznaczono, przyczyniwszy kapłańskie dochody od świętego Floryana z Kleparza.

Z tej akademii co za pożytek to królestwo miało, szerokość to potem historia ukaże, wiele uczonych synów przedniejszych familij wychodziło, którzy potem jako rostopnie Rzeczpospolitą opatrowali, w jakiej ją wolności zostawili, to już tajne nie jest.

Wspomina katalog wiele ludzi znacznych, jako naprzód:

Jana Tęczyńskiego, który był tej promocyi mistrzem w roku 1456, potem był kasztelanem krakowskim.

Mikołaja Tęczyńskiego, był bakałarzem, potem był wojewodą ruskim w r. 1453.

Gabryel Tęczyński, był także bakałarzem, który potem w Wołoszech pojman był za Olbrachta.

Mikołaj Tęczyński, był mistrzem *philosophiae*, potem był wojewodą krakowskim.

Andrzej Róża był mistrzem roku 1458. Był potem arcybiskupem gnieźnieńskim.

Stanisław z Kurozwęk z domu Róża, tegoż czasu był bakałarzem, był potem kanclerzem koronnym i biskupem krakowskim.

Zbigniew, był bakałarzem roku 1459. Był potem arcybiskupem gnieźnieńskim i kardynałem.

Jakób Ligęza z domu Półkoza, pisał się z Bobrku, w roku 1491 był mistrzem *philosophiae*, potem był kasztelanem wojnickim.

Andrzej Oporowski z domu Sulima był mistrzem roku 1460. Był potem biskupem poznańskim, z domu Godzamba.

Piotr Tumicki z domu Łodzian, był mistrzem, potem był podkanclerzym i biskupem poznańskim.

Bartłomiej Samotulski z domu Nałęcz był bakałarzem roku 1493, potem był godnym synem ojczyźnie.

Jerzy Myszkowski z domu Jastrzębiec, był mistrzem, potem godnym synem ojczyźnie.

Benedykt Myszkowski, był także mistrzem, potem godnym synem ojczyźnie.

Jan Ocieski z domu Jastrzębiec, był bakałarzem, a jako był godnym synem ojczyźnie, toć nie jest tajno, był kanclerzem koronnym, starostą generałem krakowskim.

Achacy Jordan z Zakliczyna z domu Trąby, był bakałarzem roku 1506, potem był ojczyźnie synem godnym.

Inszych barzo wiele możnych a przedniejszych domów synowie, którzy z tej akademii wyszedłszy, byli barzo pożytecznymi senatory królestwu temu.

Stanisław Ozyus kardynał i biskup warmiński, który był bakałarzem roku 1521. Umarł w tej zacności jakoś wyżej czytał za pamięci naszej.

Marcin Kromer biskup warmiński, który też był bakałarzem roku 1530, potem jaki pożytek, co za ozdobę z niego królestwo to miało i ma, wiele narodów zeznawa.

W tym czasie z jakich ludzi ma ozdobę, co za professory ma, króteć tego przypomnieć nie zaniecham.

Martinus Pilnensis theologiae doctor, canonicus cracoviensis, rector tunc temporis universitatis, który nauką, przykładem, i wielom pisma wydawania pożytecznego, w kościele bożym długo będzie pamiętny, przez długi czas kazywał.

Jacobus Gorski doctor utriusque juris, archidiaconus gneznsis, cracoviensis, plocensisque canonicus, archipraesbiter cracoviensis, plebanus torunensis, procancellarius universitatis S. R. M. S. Był to mąż wielkiego uczenia a prawy kapłan, którego wiele ksiąg czytamy pożytecznych kościołowi bożemu, jako: *de Mediatore, de Pastore, de Baptismo recens natorum, de usu legitimo sacro sancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. etc. De justificatione.* Wiele ksiąg przedtem potrzebnych żakom: *de periodis*, dyalektykę etc. etc. Nadto będąc sam tak pilny i tak uczony, uczone ludzie sobie poważał, nietylko te na które oczyma patrzył, ale też i te którzy przedtem w ojczyźnie zacznymi bywali, imie ich wskrzeszał, już prochem przypadłe pismo Stanisława Orzechowskiego Rusaka z domu Oksza *de Institutione regia ad Sigismundum Augustum*, dostawszy ich, ozdobną oracyą do nich uczyniwszy, królowi Stefanowi dedykował. Także *Tranquilli Andronici Dalmatae ad optimates polonos admonitio*, jego kosztem wydane, które dedykował Stanisławowi hrabi z Górkki wojewodzie poznańskiemu, i wiele innszych potem pisma jego własnego wydania ksiąg obaczysz, i z tego samego pamięć długą ponieść mu to musi, że *archipraesbiteratum* plebanii krakowskiej restaurował.

Używał herbu Szeliga, dom to na Podlaszu starodawny i znaczny.

Brat jego rodzony Fręc, mąż także godny, zostawił potomstwo.

Stanislaus Zawadzki cognomento Picus, phisicus, medicus, doctor, consul et professor academiae cracoviensis, eloquentia vir insignis.

Stanislaus Sokołowski theologiae doctor, praepositus sancti Floriani in Kleparz, canonicus cracoviensis, warsoviensis, concionator S. R. M., vir doctissimus, eloquentissimusque. De armis Gozdawa, który wydał księgi dwoje kościołowi barzo potrzebne, którym dał tytuł: *Censura orientalis ecclesiae etc.* Drugie: *De verae et falsae ecclesiae discrimine*, i innszych przedtem i potem nie mało. Ten używa herbu Gozdawa, o czemesz czytał pod herbem.

Albertus Wędrogovius philosophus et orator insignis, de armis Trzaski.

Josephus Urzędovius in naturali, sermotionali philosophia facile princeps.

Stanislaus Kurzelovius, medicinae doctor, professor academiae.

Petrus Slovatius medicinae doctor.

Martinus Foenix phisicus, medicus, doctor, professor academiae cracoviensis.

Joannes Latosinius medicinae doctor.

Valentinus Fontanus artium magister, tum in reliqua philosophia, tum in omnibus mathematicis scientiis optime versatus.

Stanislaus Mieszkowski artium magister, eloquentiae professor.

Galus Chraplewski, artium et philosophiae magister.

Martinus Ujazdovius sacrae theologiae doctor, poenitencionarius et concionator ecclesiae cathedralis cracoviensis.

Magister Joannes Szremensis sanctae theologiae professor, poenitencionarius ecclesiae cathedralis cracoviensis.

Jacobus Karvinius juris doctor, canonicus gneznensis.

Magister Basilius Fabricius Golinensis, graecarum litterarum ac pœeticis peritus.

Magister Mathias Wissemirski, elegantioris philosophiae et morum gravitate vir ornatissimus.

M. Nicolaus Koczowski, pietate et studiis theologiae insignis.

M. Casparus Cylindrinus mathematicae et historiae cognitione clarus.

M. Martinus Slachczinski philosophus et pœeta egregius.

Gregorius Skropkowicz juris pontificii baccalaureus.

I inszy ludzie uczeni, których jest wiele.

Tomasz z Płazy pleban świętego Szczepana w Krakowie, kanonik wiślicki, który się na posłudze Kromera biskupa warmeńskiego schował, wiele krain z nim objechał, za którego przyczyną przyszedł do opatrzenia od króla Zygmunta Augusta. Ten prawie Jezuita przywiódł do Krakowa, którym potem dał król Stefan kościół świętej Barbary, w którym zawsze niemieckie kazania bywały. Acz tego bronilo pospółstwo, ale woli królewskiej trudno się było przeciwzić, o co z pilnością starali się Jezuitowie. Z tymiż Jezuitami równego herbu używał, i równy żywot we wszelakich sprawach z nimi wiódł ten pomieniony Płaza.

A tu masz pamiątkę nieladającą tego króla świętego, z kąd jaki pożytek, jaka ozdoba królestwa się mnoży, mnożyć póki świat stać (ku chwale Bogu w Trójcy jednemu jednostajnie kwitnąć i szerzyć się) będzie. Amen.

Za panowania tegoż króla Władysława Jagiełła roku 1399, u Poznania ciało święte w osobie chleba od jednej niewiasty wzięte, naprzód było Żydom sprzedane, potem na polu na przedmieściu porzucone, tam jaśnieć wielkimi cudami poczęło, potem znalezione. Na onemże miejscu zbudował kościół, który poświęcić ku czci Ciała Zbawiciela naszego kazał.

W roku 1403, wołoski wojewoda Alexander, potem niedługo Roman syn Piotrów, z wolą panów swoich pod moc się królowi poddał, czego przysięgami potwierdzali.

Tegoż czasu i roku na królestwo węgierskie Alexander był przez posły żądan, czego przyjąć nie chciał, bo Zygmunta króla swego w więzieniu mieli, który był potem za pomocą Ścibora Polaka z domu Ostoja z więzienia wyszedł.

Litwa w tychże czasach od Krzyżaków pruskich i inflanckich barzo popustoszoną była.

Potem uczyniwszy sejm król Władysław na Kujawach, w Raciążu miasteczku biskupa kujawskiego na Świątki, w roku drugim, przymierze albo pokój z Krzyżakami uczynił.

Do Wrocławia potem tam ztąd więcej niż w pięci tysięcy pocztu ludzi rycerskich ochędożnie na koniach jechał, na żądanie Wencesława króla czeskiego. Tam naprzód przed królem Zbigniew z Brzezia z domu Zadora w sześci set koni przyjechał; Czechowie rozumieli w tym poczcie być i króla; wyjechał z miasta przeciwko królowi Wencesław, tam ośm dni około przymierza z sobą traktowali, i do tego już byli przyszli, że mieli wszystko Śląsko wrócić królowi polskiemu, a król polski miał mu ze czterema

set jezdnych, tyle ileby potrzeba było śłać na pomoc, ale się to trudno zdało Polakom Czechom się poddać w posługę.

Znowu potem Swidrygiello zjechał do Krzyżaków w nadzieję obietnice krzyżackiej, którzy mu obiecali wszystkiej Litwy dostać, a podolską ziemię ludźmi swymi osadził; wszakoż tam król jechawszy, wszystko pod moc swoją wziął, a tam starostwo dał Piotrowi Szafrancowi z domu Stary koń, kędy mu zaraz przysięgał Alexander wołoski wojewoda.

Wtem Wituld dostawszy z Krzyżaki przymierza w roku 1406, przeprawiwszy się przez rzekę Ugrę, do Moskwy z wojskiem pierwszy raz wtargnął, a gdy mu bitwy nie dali, spustoszywszy ziemię ich wszędy i wzdłuż, z wielką korzyścią do Litwy się wrócił.

Na drugi rok z większem wojskiem do Moskwy się wyprawił, mając na pomoc ludzie z Polski, nad którymi był starszym Zbigniew z Brzezia z domu Zadora marszałek koronny; a tak aż do rzeki Okki wielkiej pustosząc przyszedł. Co bacząc Bazyli książ wielki, prosił pokoju u Witulda, który za słusznemi kondycjami otrzymał, o czem potem w historii będziesz miał dowodniej.

Potem król Władysław wielkimi krzywdami od mistrza krzyżackiego Ulryka Juninga pobudzony, sejm złożył na szesnasty dzień lipca, tam ztąd wyprawił do niego posły, naprzód Mikołaja Kurowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego z domu Srzeniawa, Mikołaja z Michałowa sędmierskiego kasztelana z domu Róża, Janusza z Tuliskowa kasztelana kaliskiego, którzy o to żądali mistrza, aby sejm złożywszy, z królem statecznie pokój postanowił, i o krzywdy się z nim pogodził, który to sobie lekce poważając, owszejki się w pychę z tego podniósłszy, powiedział, że zaraz z wojskiem do Litwy ciągnąć miał.

Tam arcybiskup nie mogąc scierpieć onej pychy mistrzowej, rzekł: Zaniechaj nas wojną, bo jeśli do Litwy pojedziesz, zaraz tu nas u siebie mieć będziesz.

Wtem przyjechali posłowie Wencesława króla czeskiego, wzięli stanie za przyzwoleniem obudwu stron do dwudziestego czwartego dnia czerwca w roku przysłym, a wtem miał we wszystkich różnicach strony pogodzić, o czem ci potem historia szerzej powie.

Miklas i Frydros z Fulsztyna Herbortowie, wywiedli za staraniem marszałka koronnego i hetmana Zbigniewa z Brzezia ludzie.

Byli na dworze króla węgierskiego mężowie znaczni Polacy, jako naprzód Zawisza Czarny i Jan Farurej z Garbowa bracia rodzeni z domu Sulima, Tomasz Kalski z domu Róża, Wojciech Malski z domu Nałęcz, Dobiesław Puchała z domu Wieniawa, Jan Brogłowski z domu Grzymała, i Skarbek z Góry z domu Abdank. Ci wszyscy dla znacznych zasług swoich wielkie opatrzenia w Węgrzech mieli od króla Zygmunta. Ci kiedy usłyszeli, że się Władysław na wojnę z Krzyżaki gotował, a o tem poczuwali, że Zygmunt król chciał z nim przymierze rozerwać, opuściwszy one dzierzawy wielkie w Węgrzech, i obietnicami hojnemi króla węgierskiego wzgardziwszy, do Polski wyjechali. Król Władysław hojnie im potem nagrodził onę utratę, i chęć przeciwko sobie.

Wyjeżdżając na wojnę do Prus, król Władysław zlecił wszystkę koronę polską do

sprawy Mikołajowi Kurowskiemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. A gdy do Słupi miasteczka przyjechał, szedł na górę Łysą do klasztoru świętej Trójce pieszo, skoro mały dzień wstawszy, przed krzyżem, w którym jest aż po ten czas część z drzewa krzyża świętego, modlitwą się bawił do samego wieczora, a to przez dwa dni czynił.

Przyjechawszy na miejsce ze wszystkim ludem, radził się, komu by zlecić miał sprawę wojenną. Między wszystkimi na jednego głos zgodnie podał, na Zyndrana Maskowskiego z domu Jastrzębiec miecznika krakowskiego. Ten był małego wzrostu, ale serca i myśli wielkiej, do którego przydano Witulda ksiązę litewskie, Krystyna z Ostrowiec kasztelana krakowskiego z domu Topór, Jana Tarnowskiego krakowskiego z domu Leliwa, Sendywoja Ostroroga poznańskiego, Mikołaja z Michałowa sędomierskiego wojewody, Mikołaja Trąbę proboszcza świętego Floryana, Zbigniewa z Brzezia marszałka i Piotra Szafranca podkomorzego krakowskiego. To postanowiwszy, do Luterbergu miasta nieprzyjacielskiego, które już byli nasi spalili, z obozem się przymknął.

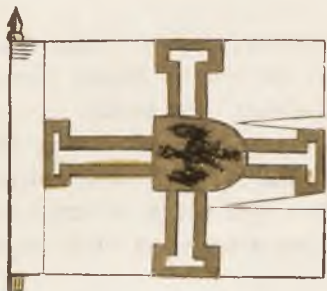
Dwa posłowie od mistrza do króla przybieżali, którzy upominali króla imieniem mistrzowem, aby się wojsku prędko potykać kazał. Dwa miecze oddali, jemu jeden, drugi Wituldowi. Król wzięwszy miecze skromnie odpowiedział. Potem swe według czasu mało napomniawszy, kazał dać znak potkania. Trwała bitwa z obu stron wątpliwa zgodnie. Rusacy a Smoleńszczanie pod trzema chorągwiami mężnie stanęli. A gdy stracili hufiec jeden, do Polaków się przyłączyli. Jan Żarnowski Czech, który miał Czechy pod swą mocą, uciekł. Marcin Wrocimowski z domu Półkoza chorągiew stracił, do której się rzucili śmieje Polacy i tak się o nią mężnie bili, że ją nieprzyjaciel puścić z swoją szkodą musiał.

Dokazował męstwa natenczas grof z Luzacyi niejaki Dipoldus Kiekierzyc, sławny mąż między Niemcy, który będąc w zupełnej zbroi, przebił się przez wojsko polskie aż do króla. A gdy na się drzewa złożyli, Oleśnicki króla uprzedził, zbił onego Niemca z konia, którego potem drabanci królewscy odarli. Był potem ten biskupem krakowskim, jakoś czytał pod herbem Dębno.

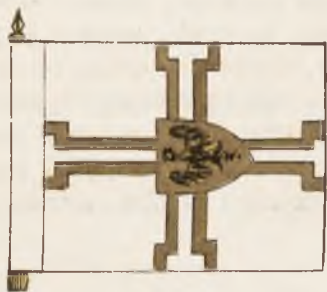
Potem hufów niemieckich szesnaście do naszych się obróciły, ale prędko moc im upadła, wszyscy niedługo uciekać poczęli, i tam wiele ludzi pobili, wiele skarbów, rynsztunku, naczynia wojennego dostali Polacy. Wina, których było dostatkim w obozie, kazał król popsować, dla tego, aby jadu jakiego w nie nie namięszano. Rozmaitych tam przypraw na męczenie Polaków wiele naleźli, jako płót na olej, woskiem, żywicą napszczane i inne. To się działo w roku 1410, w dzień świętych Rozesłańców, o czem będzie w historii szerzej.

Długosz opisuje poczet wojska onego na sto i czterdzieści tysięcy, chorągwi własność i sprawców ich imiona tym porządkiem, jako niżej czytać będziesz tak kładzie.

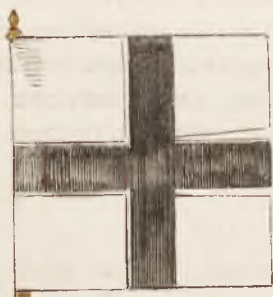
Naprzód:



Była chorągiew mistrza samego biała, na niej krzyż złoty, w którym był orzeł czarny, którą sam mistrz sprawował; był w ubierze białym harasowym i w tymże zabito, z którego sprawiono ubiór do kościoła, który aż po ten czas jak mnieman jest na zamku krakowskim w skarbie kościelnym. Była ta chorągiew szeroka na dwa łokcie i na ćwierć, długa na trzy łokcie.



Wtóra chorągiew była tymże kształtem, pod którą byli żołnierze pieniądze i Krzyżacy znaczni różnych państw niemieckich, tamże był i dwór przebrany mistrzów. Była to jakby gończa chorągiew na dłuż łokieć i ćwierć, a na szerz łokieć.



Trzecia chorągiew biała, krzyż na niej czarny tylko sam. Była długa łokci trzy i ćwierć, na szerz trzy bez ćwierci, którą prowadził Walknod marszałek pruski Francuz, który za herb nosił rzekę z krzyżem, w helmie kura, ten zabito w tej potrzebie, ciało jego do Malborku zawieszono, miał pod swoją sprawą Francuzy, przy nim byli Piotr Ofman i Krzysztof biskup lubuceński.



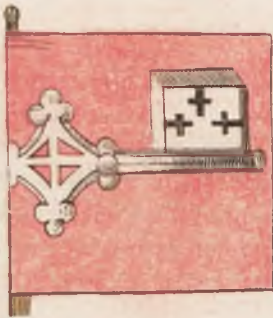
Czwarta chorągiew była żółta, na niej orzeł czarny, a poprzecz przez pierś i przez skrzydła miał pręgę białą, paznokcie czerwone, długa na dwa łokcie i na ćwierć, na szerz dwa bez ćwierci. Tę sprawował Konrad książę oleśnickie z Śląska, pod nią byli jegoż ludzie własni. Ten był porażon i pojman, wszystek rynsztunek wojenny utracił, ale sam był od króla wypuszczon. Żaden z książąt szląskich, okrom tego, na ojczyznę swą nie walczył, i ten znacznie od Pana Boga skaran był.



Piąta chorągiew czerwona, koniec miała barzo długi. Krzyż na niej biały, który zwali *Sancti Georgii*. Tę sprawował Georgius Kieczdorff. Był to mąż sprawny i meżny, trwał póki go nie pojmano, nie uciekał. Miał pod nią ludzie z różnych państw niemieckich, wszyscy zbici, mało żywych zostało. Była długa na trzy łokcie i na dłoń, szeroka na trzy bez ćwierci, na końcu wąska.



Szósta chorągiew była czerwona, miasta Chełmu, którą nosił chorąży ziemski; ten uciekł, wszakoż go potem dał ściąć drugi mistrz Henryk de Plawen, przyczynając mu niewiarę; miał do pomocy Mikołaja Orzechowskiego i Konrada de Kupków. Była nakształt rzek takim sposobem, jakim baczysz, czarna strefa i krzyż przy niej. Długa na trzy łokcie i na dłoń, szeroka na trzy łokcie, ogon długi.



Siódma chorągiew na czerwonym polu klucz biały, którą sprawował Tomasz Morheim podskarbi krzyżacki, który był zabity na tej wojnie ze wszystkimi ludźmi swymi, które miał pod swą sprawą i usługami własnymi. Ten nosił znak urzędu swojego, takim kształtem, jako baczysz na chorągwi, klucz ze trzema krzyżkami czarnymi, nie była barzo wielka chorągiew.



Osma chorągiew czerwona, na niej orzeł, jako świętego Jana Ewangelistę malują, w nogach trzymał napis *Sanctus Joannes*. Biały, dwie kurwaturze żółte, była biskupa pomezkańskiego, którą sprawował Margwardus de Kessemburg. Pod nią byli ludzie z tegoż tam biskupstwa i żołnierze pieniądze z różnych krain. Była na dłuży łokci półtrzecia, na szerz dwa i ćwierć. Tę wydarł Mikołaj Morawiec, który się pisał z Kunaszówki z domu Powala, i z tąż go potem król posłał do Krakowa do królowej, i do tych którym był zlecił miasto i zamek, jakoś już o tem czytał, okazując znak pewny zwycięstwa, aby za to cześć i chwałę Panu Bogu wszechmogącemu dawali.



Dziewiąta chorągiew biała, komendorstwa i miasta Grudziądza, którą sprawował Gwilhelm Elphestein, komendator onegoż kraju, pod którą była szlachta onego powiatu i insza zbierana drużyna, mieszczenie grudziądzczy, było tych wiele którzy nosili żubrzą głowę, przetoż ten znak na niej był, a ci byli z chełmskiej ziemi. Zabit ten komendator, i rycerstwo jego zbite, mało żywego zostało.



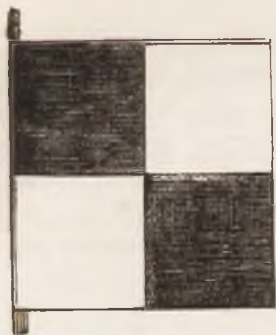
Dziesiąta chorągiew biała, na niej liszka czerwona, język wywieszała czarny, komendorstwa i miasta Balga, którą sprawował komendor onejże ziemi. Pod nią byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była szeroka na trzy łokcie, długa na trzy i ćwierć.



Jedenasta chorągiew była miasta i komendorstwa Szonsze, *alias* Kowalewa, na niej dwie rybki czerwone stulone głowami i pluski, którą sprawował Nyklosz Wilcz, komendor onejże krainy. Pod tą byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była na szerz półtora łokcia, długa trzy bez ćwierci.



Dwunasta chorągiew miasta Kinszberga, którą sprawował *vicecommendor kinschbergensis*, pod tą byli Krzyżacy i żołnierze pieniądze, była czerwona, na niej lew biały w koronie złotej, krzyż czarny długi w głowach u lwa. Ten znak był dał Jan król czeski rycerstwu, którzy na pogany walczyli. Była długa łokci trzy, na szerz półtrzecia, ogon na łokieć.



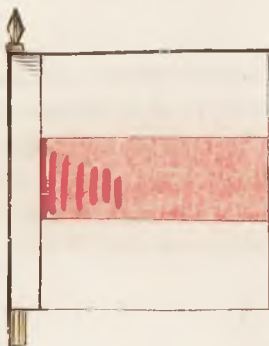
Trzynasta chorągiew komendorstwa *de Antiquo Castro*, którą prowadził Wilhelm Nippem komendor tamże; pod tą było mało Krzyżaków i własnych żołnierzy pruskich, tylko co jedno z innych krain, w szachownicę robiona na czworo pola, białe, czarne. Szeroka na trzy łokcie bez ćwierci, długa na całe trzy.



Czternasta chorągiew biskupa szambieńskiego, którą sprawował *Comes Henrich de Kamiencz* z Mysny, pod którą byli *milites omagiales* i niektórzy Krzyżacy z biskupstwa i żołnierze za pieniądze onegoż kraju, była chorągiew biała, na niej takie krzywe kołpaki, szeroka na dwa łokcia i ćwierć, długa na półtrzecia.



Piętnasta chorągiew miasta i komendorstwa tucholskiego, którą sprawował Henryk komendor tamże, pod którą byli Krzyżacy i szlachta tucholska. Był to barzo nadęty faktor tej chorągwie, bo był Niemiec urodzony, dwa miecza gołe przed swoim pocztem, jakoby jaki zwycięzca nosić kazał, i jakoby ona wojna na nim samym tylko zależeć miała. Acz to było mistrzowi i komendorom inszym nań niemilo, ale on pychy swej nie chciał złożyć na ich upominanie. A potem tak sprośnie uciekał po przegranej bitwie, że żaden sprośniej, jednak pojman, a ocięt ręce i nogi dla onej hardości, jako pień. A to powiedział, że tych mieczów nie schowam, aż oba we krwi polskiej pomażę. Były pola cztery, czerwone a białe. Długa na trzy łokcie, szeroka jako płótna tkackiego stawało.



Szesnasta chorągiew wielkiego komendorstwa, którą sprawował Krzyżak jeden Kunrad Lichtenstern *magnus commendator*. Pod tą byli ludzie z Rakuz pieniężni i Krzyżaków nieco. Była szeroka na trzy łokcie, długa na półczwarta. Trzy pola czerwone i białe. Ten zabit i ludzi jego wiele zбитych, półtrzecia łokcia na dłuź, szeroka na dwa i ćwierć.



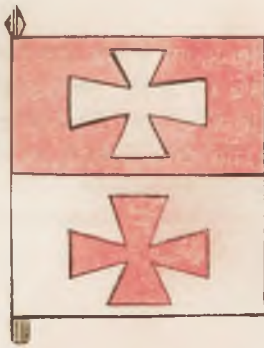
Siedmnasta chorągiew komendorstwa niezowskiego, którą sprawował Gotyphrydus Hocpbelth komendor onegoż zamku, pod którą byli Krzyżacy i żołnierze pieniężni, których barzo wiele pobito, sam uciekł. Pola trzy, czarne i białe, długa na dwa łokcia i ćwierć, szeroka na dwa całe łokcia.



Ośmnasta chorągiew biała, na niej dwie strzale pomarańczowej barwy, była żołnierzy pieniężnych z Westfalii, którą prowadził Westfalezyk jeden za swe pieniądze własne na słowo mistrzowskie. Przetoż mieli pod swym znakiem chorągiew; była szeroka na dwa łokcia, długa na półtrzecia i ćwierć.



Dziewiętnasta chorągiew biała, na niej pole czerwone, trzy róże w niem białe, wójtostwa i miasta Rogoźna, którą prowadził wójt Fryderyk de Wed. Pod tą byli żołnierze z powiatu rogozieńskiego. Była chorągiew mała, na półtora łokcia długa, szeroka łokieć i ćwierć.



Dwudziesta chorągiew komendorstwa i miasta Elbiąga, którą sprawował komendor onegoż miasta Wernerus Tetyngier. Pod tą byli żołnierze z elbieskiego powiatu i mieszczenie, Krzyżaków niewiele i ludu pniężnego. Były na niej dwa krzyża, czerwony w białem polu, biały w czerwonym, na szerz półtora łokcia, na dłuż dwa i mniej niż ćwierć.



Dwudziesta pierwsza chorągiew komendorstwa i miasta Engelzberg, którą sprawował Zburgardus Wobek komendor tamże. To po naszymu zową Koprzywno. Miał pod swą sprawą Krzyżaki i żołnierze pniężne. Był na niej anioł biały w polu czerwonym. Zabit i ludzi jego niemało. Szeroka na dwa łokcia, dłuż na dwa i ćwierć.



Dwudziesta wtóra chorągiew biała, na niej jelen czerwony, komendorstwa i miasta Brodnice, którą sprawował z Baldenoi Stholl komendor brodnicki, *alias* Strosbork, miał pod swą sprawą Krzyżaki, rycerstwo onego powiatu, jedne z powinności, drugie za pniądze. Była dłuż na dwa łokcia bez ćwierci, szeroka półtora; pod tą było wiele zbitych ludzi.



Dwudziesta trzecia chorągiew biała, na niej miecz czerwony, i kurwatura czerwona na krzyż, biskupa i biskupstwa chełmieńskiego, którą sprawował sługa biskupi, Theodorikus de Sowimburg, pod którą byli słuźdy biskupi *et omagiales terrigenae*. Szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, dłuż na dwa i ćwierć.



Dwudziesta czwarta chorągiew biała, na niej trzy rogi jelenie szare, wójtostwa i zamku Bratyana i Nowego Miasta, pod którą byli Krzyżacy i mieszczanie i żołnierze pieniężni, szeroka na dwa łokcia, długa na półtrzecia, wiele zбитych, pojmanyh więcej.



Dwudziesta piąta chorągiew, na niej krzyże dwa, czerwony w polu białem, biały w czarnem, na dłuż dwa łokcia, na szerz łokieć i ćwierć; pod nią byli ludzie pieniężni, zbici wszyscy.



Dwudziesta szósta chorągiew, na której był belt i strzała czerwone, pod nią byli Niemcy, którzy swoim kosztem Krzyżakom k'woli przyjechali, i własnej familii swej belt mieli; była szeroka na łokcia dwa, także i długa.



Dwudziesta siódma chorągiew czerwona, na niej liszka biała z rozdziawioną gębą, pod którą byli Szwajcarowie, którzy za pieniądze mistrzowskie byli wywiezieni, i swegoż narodu herb mieli. Była szeroka na łokciu i na pół ćwierci, długa na łokciu i półtory ćwierci.



Dwudziesta ósma chorągiew miasta i komendorstwa elbieskiego, pod którą byli Krzyżacy i szlachta onego kraju i żołnierze pieniężni. Krzyże dwa, czerwony w białem, biały w czerwonym polu, na dłuż trzy łokcie bez ćwierci, na szerz dwa i ćwierć.



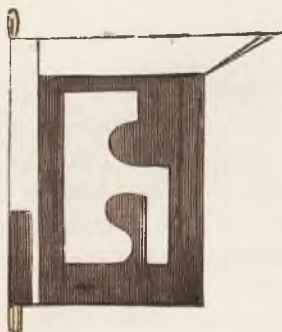
Dwudziesta dziewiąta chorągiew wójtowska i miasta Leskiej, którą sprawował wójt Kuszecke de Leskiej, co po naszymu zową Żuławą; pod tą byli Krzyżacy z zamku Marburgu i drudzy sołtysi albo wójtowie onego kraju ze wsi; na niej trzy pola białe między czarnemi, szeroka na dwa łokcie i pół ćwierci, dłuż na trzy bez ćwierci, wiele zbitych.



Trzydziesta chorągiew elbieska, którą sprawował mistrz elbieski, pod tą tylko sami mieszczanie byli, a żołnierze pieniężni, ichże kosztem. Była szeroka na półtora łokcia, dłuż na trzy. Krzyże dwa na niej, biały w czerwonym polu, czerwony w białem, wiele zbitych.



Trzydziesta pierwsza chorągiew komendorstwa i miasta Słuchowa, którą sprawował Arnoldus de Baden komendor słuchowski; pod tą byli Krzyżacy i szlachta onego powiatu, na niej był baran biały na pół pola większe czerwonego, ostatek białe. Była w szerz na dwa łokcie bez ćwierci, na dłuż dwa i ćwierć, wypuszczony ogon od czerwonego pola. Ten był komendor zabity z wielą żołnierzy, nalezion między trupy, do Marborku zawiezion, tam pochowan.



Trzydziesta wtóra chorągiew czarna, na niej biała siekiera, miasta Barsthen, którą wiódł wójt *de ibidem* tejże familii; pod tą byli Krzyżacy i szlachta onego kraju, wszyscy tego herbu używali. Była wzdłuż na półtrzecia łokcia, na szerz dwa i ćwierć. Ogon na dwa i ćwierć, szeroki na dłoń, co dalej to węższy.



Trzydziesta trzecia chorągiew komendorstwa i miasta Osteroden. Chorąży tej chorągwie był pielgrzym rzeczony Fogiel; pod tą byli Krzyżacy *terrigenae omagiales*, sprawował ją komendor tamże. Pojmanych siła i ten chorąży. Była długa na trzy łokcie, na szerz półtrzecia i pół ćwierci, cztery kwatery w niej czerwone a białe.



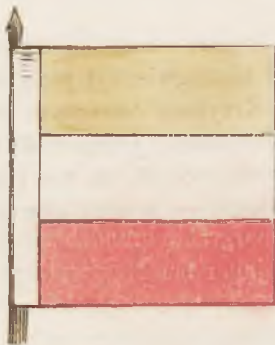
Trzydziesta czwarta chorągiew miasta Szczytna, którą sprawował Wojciech Erezbor komendor Wortelzburg, pod którą byli Krzyżacy, *et terrigenae omagiales* do tego komendorstwa należący, szeroka na dwa łokcia i ćwierć, długa na trzy bez ćwierci, linia przez nią, dwie pola, czerwone i białe.



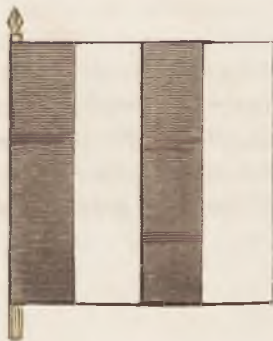
Trzydziesta piąta chorągiew miasta i komendorstwa Ragneta, którą sprawował komendor onegoż kraju *Comes Fridericus de Czoln* pod którą byli Krzyżacy *et terrigenae omagiales*, biała, na niej kołpaki trzy czerwone, długa na półtrzecia łokcia, szeroka na dwa i ćwierć, wiele zbitych, sam komendor pojman.



Trzydziesta szósta chorągiew miasta Królewca, którą prowadził mistrz *de ibidem*, tylko własną szlachtę onego kraju, żołnierzów piętężnych mało było. Na niej była korona czerwona w białem polu, krzyż biały w czerwonym, długa na dwa łokcia i na dłoń, szeroka na dwa bez ćwierci. Zbitych i pojmanyh barzo wiele.



Trzydziesta siódma chorągiew, pola żółte, białe a czerwone. Pod tą byli Niemcy, którzy przyszli *ex Rheni partibus*, mieli żołnierzów z włóczniami niemało mężów dobryh. Ci dobrowolnie przyszli na pomoc Krzyżakom, szeroka była na półtrzecia łokcia, długa na trzy bez ćwierci, zbici wszyscy, mało pojmanyh.



Trzydziesta ósma chorągiew z wójtowstwa Tezowa, którą prowadził Matyasz Beberach wójt tezowski, pod którą byli Krzyżacy, szlachta onego kraju i mieszczanie i żołnierze piętężni. Były na niej cztery pola czarne a białe. Długa półtrzecia łokcia, szeroka na dwa i na dłoń.



Trzydziesta dziewiąta chorągiew miasta Holszthen większego, tę sprawował wójt *de ibidem*. Pod tą byli Krzyżacy onego konwentu, szlachta onego kraju i żołnierze piętężni. Trzy pola miała, czarne, białe i czerwone, długa na trzy i pół ćwierci, szeroka na dwa łokcia.



Czterdziesta chorągiew rycerstwa myśnieńskiego, pod którą było między innymi mężów na wybór ośmdziesiąt z włóczniami, którzy za swe pieniądze do Krzyżaków się wyprawili na pomoc. Niechcieli być pod żadnym znakiem krzyżackim, ci wszyscy zbici w potrzebie. Były pola cztery, błękitne a czerwone, na szerz dwa łokcia i pół ćwierci, na długość półtrzecia łokcia.

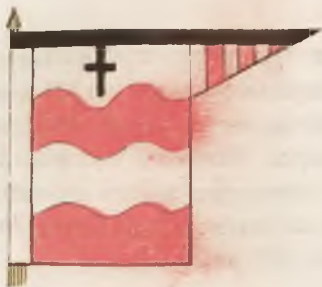


Czterdziesta pierwsza chorągiew biała, na niej orzeł czerwony, przez skrzydła miał żółte strefy, nosi nogi żółte, miasta Brandeburgu, którą sprawował Margward de Galezbach komendor *ibidem*, pod którą byli Krzyżacy, mieszczanie, żołnierze pieniężni. Ta chorągiew była darowana miastu temu przez margrabię brandeburskiego, gdy walczył z poganymi; był pojman ten Margward przez Jana Długosza z domu Wieniawa, ojca tego, który był te chorągwie popisał i wymalować dał, które aż po ten czas w skarbie kościelnym w Krakowie są; pojmał był ten Długosz kilka innych jeszcze znacznych Krzyżaków.

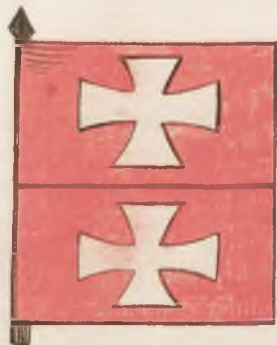
Tego Margwarda, gdy ujrzał Wituld, był mu rad, bo mu był matce nałajał na jednym sejmie, ujrawszy rzekł mu: Bysz duhi Margward, — który uporny i pychy nie odmieniwszy, rzekł: Otom jest zbity z konia za przypadkiem nieszczęścia, toż i ciebie może potkać. Wituld widząc onę hardą myśl jego, kazał go Litwie ściąć, wszakoż król miał mu za złe, gdy się tego dowiedział, mówiąc: Godziło się mieć nad nim miłosierdzie, po tem nieszczęściem pokaraniu od Pana Boga. Była szeroka na dwa łokcia i także długa.



Czterdziesta wtóra chorągiew biała, na niej gryf czerwony, Kazimierza książęcia szczecińskiego, którą był wywiódł z swej ziemi z wielką niesławą swoją i państwa swego. Była długa na dwa łokcia bez ćwierci, także szeroka, ogon długi na łokieć; a wszakoż, iż na własną ojczyznę miecza dobył, zkaż on i przodkowie jego wyszli i dzielnice brali, porażon i wszyscy ludzie jego, a sam pojman, wszakoż potem od króla wypuszczon.



Czterdziesta trzecia chorągiew ziemie chełmskiej, którą prowadził *comes et haeres de Szein*, komendor toruński, pod którą byli Krzyżacy i mieszcianie toruńscy i chełmscy, żołnierze pieniądze od Torunian najęci. Była szeroka na półtrzecia łokcia bez ćwierci, długa na dwa i na półtorej ćwierci, ogon długi na dwa łokcia, co dalej, to węższy, krzyż na niej czarny, kraje czarne u chorągwi i u ogona, rzeki czerwone i białe.



Czterdziesta czwarta chorągiew, czerwona, na której były dwa krzyża białe, komendorstwa i miasta Gdańska, którą kosztem swym wywiódł mistrz gdański z miasta za pieniądze, tę zwano Schewkindri, była szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, długa na dwa i na półtorej ćwierci, był pod nią lud okrutny i bojowny, wszakoż umiejętniejszy na wodzie niż na ziemi, było ich sto z oszczepy. Te krzyże Kazimierz trzeci Gdańszczanom był zozdobił koroną, których aż po ten wiek za herb używają Gdańszczanie.



Czterdziesta piąta chorągiew tegoż komendorstwa, biała i czarna strefa przez nią, którą sprawował Hans Schonwenschelt komendor gdański, pod którą byli Krzyżacy, ludzie kraju onego i żołnierze pieniądze, szeroka na dwa łokcia bez ćwierci, długa na dwa i pół ćwierci, ogon u niej na dwa, szerz jego na ćwierć. Zbitych było barzo wiele.



Czterdziesta szósta chorągiew biskupstwa alperskiego i miasta Alperku, którą sprawował dworzanian tegoż biskupa, byli pod nią ludzie z onegoż biskupstwa i mieszcianie, było więcej niżli sto między nimi z oszczepy, baranek na chorągwi biały z chorągiewką w polu czerwonym, długa na trzy łokcie przez półtorej ćwierci, szeroka na dwa bez ćwierci, ogon na półtora łokcia, zbici i pojmani.



Czterdziesta siódma chorągiew miasta Torunia, którą sprawował *vicecommendor* gdański, pod którą między innymi było siedmdziesiąt mężów z oszczepy, byli Krzyżacy i żołnierze pieniężni. Długa na półtrzecia łokcia, szeroka na dwa bez ćwierci, ogon na dwa bez ćwierci, pole białe, wieże na niem czerwone, brona czarna, krata biała, żółte drzwi.

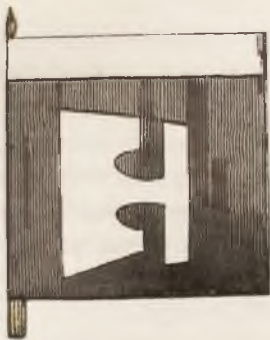


Czterdziesta ósma chorągiew zamku gdańskiego, którą sprawował mistrz toruński, pod którą byli mężowie z oszczepy, Krzyżacy i żołnierze pieniężni, długa na dwa łokcia bez ćwierci, szeroka na półtora i ćwierć, była biała, przez nią czarna strefa, ogon u niej na dwa łokcia, szerz jego ćwierć.



Czterdziesta dziewiąta chorągiew komendorstwa zamku Gniewu, którą sprawował Jan hrabia *de Veinde* komendor gniewski, człowiek to był szlachetny i pokorny, który zawsze na pokój radził, jakoś o nim wyżej czytał. Pod tą byli Krzyżacy i wiele żołnierzy *de Frankovia*, i niemało inszych żołnierzów niemieckich. Mieli między sobą ośmdziesiąt mężów z oszczepy, ten był porażon, ale nie umarł; był ranny i tak zawiezion do Marborku z rozkazania królewskiego, tamże umarł, pochowan w kościele ś. Anny. A on co nań fukał, że na pokój radził, uciekł, nie obejrzał się aż w Elbiągu, także

i komendor tucholski, który nań się miotał, mówiąc, że się boisz, wszakoż ten zabił w pogoni. Na niej był hełt biały z strzałą w czerwonym polu.



Pięćdziesiąta chorągiew czarna, na niej siekiera biała, pod tą byli Krzyżacy, którą prowadził wójt Swata Sekierka rzeczony, miał żołnierze pieniężne. Była długa na dwa łokcia, i także szeroka.



Pięćdziesiąta pierwsza chorągiew błękitna, na niej lew czerwony w białe strefy, język biały wywiesił, korona złota na głowie, paznokcie i zęby żółte, ogon pstry; ta była miasta Brąszwika, którą książę brąszwickie gdy był ludzie wywiódł przeciwko poganom, darował miastu onemu. Tę sprawował komendor brąszwicki, pod nią byli Krzyżacy, szlachta onego kraju, z mieszczany, długa na dwa łokcia i ćwierć, szeroka na dwa i na półwierci.

Potem jako czytamy u wszystkich historyków znowu po tej znamienitej porażce, Krzyżacy chcąc się pomścić nad Polaki rozlania krwi braci swej, poczęli ludzie zbierać, i już mieli znowu dziesięć tysięcy ludzi do boju za pieniądze, które był wywiózł gdański pleban z Marborgu tym sposobem: Gdy byli oblegli Polacy zamek Marborg, on nie mogąc wrzkoć obłączenia wycierpieć, wyjechał nakładszy ksiąg na wóz, między które trzydzieści tysięcy duplonów we złocie złożył. Polacy zdrady się żadnej nie spodziewając, wolno go wypuścili, wszakoż jednak nagroził Pan Bóg Polakom, bo lud ten, który za te pieniądze zebrali Krzyżacy, znowu porazili z Michałem Kochmeisterem nowego margrabstwa wójtem, o czem świadczy Miechowita w księgach 4, list 281, kap. 44 temi słowy: *Die itaque Veneris sancti Gereonis acies regis Vladislai etc.*

W tejże bitwie Jana Nazyana, o którymś pod Toporem czytał, wspomina.



Tę Długosz chorągiew opowiada, że była długa na półtrzecia łokcia i na pół ćwierci, na szerz dwie i ćwierć; pół pola czerwonego na ukoś, pół białego. Pod nią byli Krzyżacy, u Koronowa w piątek ósmego dnia października roku 1410 od naszych porażeni, kędy Jan Ostrowiec rzeczony Nazyan z domu Topór, chorążemu Frankowi chorągiew odjął, pod którą był i sam mistrz Henryk, i wiele znacznych Krzyżaków, i dwór wszystek Zygmunta cesarza i węgierskiego króla, i rycerstwa wiele, którzy byli pouciekali w dzień śś. Roze-

słańców z bitwy. Ci wszyscy mając niemałe wojsko, naszych bacząc niewiele w liczbie, bo tam tylko niektórzy dworzanie królewscy byli, i Sędziwój z Ostroroga poznański wojewoda z chorągwią herbowną Nałęczów. Przeto je tak już rozumieli Niemcy mieć za pewne więźnie swoje — wszakoż jeśli oni wielkości ufając, tedy też naszy sile i szczęściu, a sprawiedliwości swej, trzy kroć sobie dawając znak, z obu stron odpoczywali, i więźnie albo i konie sobie wracając z obu stron pobrane. Potem się Polakom poszczęściło, mistrz Henryk de Plawen z trochą swoich zaledwie uciekł, drudzy pojmani, a królowi przywiedzeni, który krzyżem leżąc prosił Pana Boga o zwycięstwo nad nieprzyjacielem ludowi swemu. Wielką zdobycz natenczas wywieźli Polacy.

Drugie chorągwie pobrane wspomina Długosz od Polaków Krzyżakom w roku 1431, u wsi rzeczonyj Dąpki nad rzeką Wierzchą u Nakła.

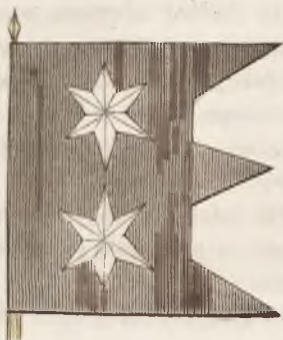


Naprzód chorągiew mistrza inflanckiego biała, na której Panna Marya w szacie błękitnej dziecię w ręku trzyma. Głowy złote, krzyż czarny na zielonem polu, którą sprawował Teodoryk Kroe marszałek inflancki, któremu był przewodnikiem *Jodocus de Hogiekkierche commendor* tucholski, jako świadomy. Miała ta chorągiew dwa znaki, na jednej Panna Marya, na drugiej ś. Maurycy, była długa na dwa łokcia bez ćwierci, i tak szeroka.

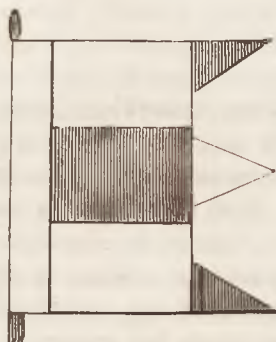


Wtóra chorągiew z tą pospołu wzięta, na której był mąż czarny we zbroi w płaszczu błękitnym, oszczep z proporcem w ręku trzymając. Nakolanki żółte, krzyż w garści trzymał, sprawca tej chorągwie był pojman, był w Krakowie na zamku w więzieniu, długo potem wypuszczon. — A to się wszystko działo roku 1410.

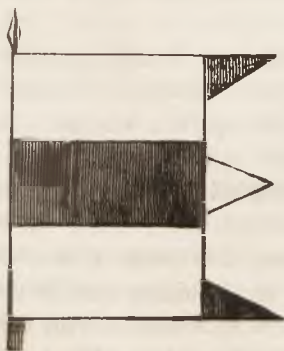
Tenże historyk Długosz opowiada chorągwie pobrane *feria quinta ante festum exaltationis Sanctae Crucis anno 1431.*



Naprzód czarna, na niej dwie gwiazdki białe, ta była ludzi inflantskich, którą sprawowali Jan Jarogniewski i Hieronim Wiszburg i Dobrogost Koliński, do nich dwa Inflanci Schyvor *commendor de Oscherod et Valterus Delo commendor de Dinburg*, wszyscy w tej potrzebie zbici, dwieście rajtarów na koniach oprócz ludzi pieszych, wszyscy zbici od chłopstwa po rozgromie. Była długa na dwa łokcia i półtorej ćwierci, na szerz dwa i ćwierć, z ogonem. Było pod nią dwieście mężów z oszczepy, wszyscy zbici w pogoni.



Czwarta chorągiew. Trzy pola czarne a białe, było pod nią sto rajtarów konnych, wszyscy zbici od chłopstwa po rozgromie z ludem pieszym. Szeroka na dwa łokcia i na dłoń, miała trzy ogony, każdy na łokciu. Było pod nią sto mężów z oszczepy, wszystkie żywo przywiedziono do Krakowa, w wieże wmiatano, insze ludzie chłopstwo pogromiło.



Piąta chorągiew Bartosza de Viszburg, tamże w tej potrzebie, którą sprawował *Georgius Kutzlebe* wójt z Kokenhauzu, pod którą było między inszymi sto mężów z oszczepy, między nimi piechoty barzo wiele, z pomorskiej, chełmskiej, pruskiej, inflanckiej ziem. Była szeroka na łokciu i na ćwierć i także długa. Trzy ogony u niej, każdy na łokciu.

Tak gwałtownego nieprzyjaciela poraziwszy, Panu Bogu cześć i chwałę dawali, a wtem ciała umarłych chowano, na które król patrząc z płaczem się oświadczał Panu Bogu, że się w ich śmierci nie kochał, owszeki zawsze zgody pragnął a pokoju.

Naprzód ciało mistrzowe między trupy znaleźli, do Marborgu z uczciwością prowadzono, i tamże u świętej Anny pochowano, potem insze według stanów ich chowano.

Z wojska polskiego, acz też немало poległo, wszakoż dwa naznaczniejsi: Jakubowski z domu Topór, a Cielicki.

Mistrz on nadęty, co był królowi dwa miecza posłał, od chudego draba zabity, a przy nim czterysta kuntorów i rycerstwa znacznego, których liczbę kładą 50,000, książę

szczecińskie pojman przez Skarbka z Góry z domu Habdank, Konrad książę oleśnickie przez Czecha z Salce. Pojman też Gerezyk Kerczdorff grof ze czterdzieścią paniąt czeskich. Owo wszystkich było 40,000 pojmanyh, ostatek pouciekało, bo kładą pruskie kroniki wojska krzyżackiego na ten czas 140,000. Niektórzy wypuszczeni z łupem powiązani, drugie do Polski wieziono, gnano, dwu kuntoru sobie wziął Wituld: Samborga i Margwarda, które dał pościnać.

Na on czas gdy król na poboisku Panu Bogu się modlił, dziękując mu za zwycięstwo, Henryk z Pławna, który był kuntorem na Świeciu, lud co naprędzej zebrawszy, Marborg osadził, też dopiero król tam przyszedł, zamek ze trzech stron obegnał. Polacy od Nogatu, Litwa od Wisły, a Rusacy z innymi Kozaki z południa, bez przestania strzelbą mury tłukli, a gdy ono oblężenie chwilę trwało, szlachta pruska, chełmińska, pomorska ze czterema biskupy: z chełmińskim, warmieńskim, pomezzańskim i sambiejskim dobrowolnie się poddali królowi, zamki, miasta król wziął pod swą obronę, Gdańsk, Królewiec, Elbiąg, Toruń, Chełmno, Świecie, Gniewo, Teczów, Nowe, Brodnicie, Brandeburg, i inszych wiele, gdzie nawiętsza chęć Elbieżan przeciwko Polakom się pokazała, którzy Wernera Tetyngiera komendora swego z zamku wyrzucili, o czem ci potem historia szerzej powie.

Przyszedł pieszo król Władysław do Krakowa z wielkiem nabożeństwem, chorągwi pięćdziesiąt krzyżackich na wieczną pamiątkę zawiesić na zamku przed grobem świętego Stanisława kazał, które aż i po ten czas widzimy od roku 1410, jakoś o nich wyżej czytał.

W roku potem 1412 przyjechali do króla Władysława posłowie weneccy postępując pięćset ludu królowi z oszczepy, gdyby tylko z Zygmuntem królem węgierskim wojnę podniósł, który już był obran na cesarstwo. O czem dowiedziawszy się Zygmunt, posłał też posły swe do króla Władysława potwierdzając przymierza, albo zgola żądając go do Lubowle na rozmowę przyjacielską.

Tam królowie oni oba potem między sobą i między królestwy swemi przymierza potwierdzili. Na prośbę Zygmuntową jechał z nim Władysław do Budzynia, i tamże do niego posłowie tatarscy przyjechali z wielkimi upominki, obiecując mu wielką pomoc na każdego nieprzyjaciela, kędyby jedno potrzebę miał. Z czego był barzo król ucieszon. Potem od Zygmunta króla wielkimi upominki udarowan. Obrócił się do Polski przez morawską ziemię.

Z Węgier przyjechawszy Władysław, objeżdżał swoje wszystkie państwa, a u Grodła nad Bugiem Polakom i Litwie sejm złożył, i tam między temi obiema narody przymierza potwierdził. Tam prawo i wolność rycerską nadał Litwie, wszakoż tym tylko, którzy się pochrzcili na wiarę rzymskiego kościoła, i do tych herbów, których rycerstwo polskie używało przyłączył, o czem będziesz miał niżej.

W roku potem 1414 dla wielkich krzywd, które miał od Krzyżaków w granicach państw swoich, rozkazał się wszemu rycerstwu w Polski, z Litwy i Rusi ruszyć; miał do tego wiele ludzi za pieniądze, z Czech, z Śląska, i k'temu śląskie książęta. A tak nie zabawiając się długo szedł w ziemię nieprzyjacielską, wiele zamków jedne popustoszył, drugie pod swą moc wziął, aż potem przyjechał legat papieża Jana XXIII, Jan lausauński

biskup, który przymierze do dwóch lat wziął między Krzyżaki a między królem, żądając aby wszystkę kontrowersyą na konstancyeńskie koncylium ku rozeznaniu dali.

A tak tak rozpuściwszy wojsko, posły na koncylium wyprawił, między którymi najprzedniejszy był Andrzej Laskary z domu Godzamba biskup poznański, o którym będzie niżej.

W tymże czasie Władysław król przyjacielską chęć okazał Zygmuntowi cesarzowi w Węgrzech, bo w niebytności jego Turki, którzy ziemię węgierską pustoszyli, i z ziemi bośnińskiej, którą był z ręki ich Zygmunt dostał, gdy ją znowu pod swą moc brali, odegnał, (posławszy do nich posły z barzo srogiem poselstwem) więźniów wiele przednich panów odgromił, do sześciu lat przymierze między owemi ludami postanowił.

Potem wszystkę polską i ruską ziemię barzo prędko objechał, a gdy był w Śniatynie przed Świątkami w r. 1415, przyjechał do niego wojewoda wołoski ze wszystkimi pany swymi, tam się królowi pokłoniwszy, chorągiew przed jego nogi porzucił, a potem przysiągł zawsze pod mocą i rozkazaniem królów polskich z ludami swemi być.

Tegoż czasu od cesarza konstantynopolitańskiego i od patriarchy przyjechali posłowie, prosząc aby ich król żywnością i zbożem opatrzył, bo barzo byli udreżeni od Turków. A tak król Władysław uczynił dobrze prośbie ich, o czem ci potem historia powie.

W roku 1416 umarła Anna królowna, niedługo potem Tatarowie wypadli, do Rusi wpadli z cesarzem Edygą, kijowski wszystek powiat spustoszyli ogniem i mieczem i miasto Kijów spalili, i od tego czasu do pierwszej ozdoby przyjsć nie może.

Król co miał się mścić nad pogany, to na ten czas weselem się zabawiał w Sannoku, kędy pojmował Helżbietę Pilecką, wojewody sędomierskiego Ottona córkę z domu Topór, tak jakoś o tem pod Toporem czytał. Po tem weselu gdy król z Poznania do Szrrody jechał, zaburzyło się niebo, potem grom tak srogi uderzył, w wozie cztery konie, dwóch dworzan i inszych koni wiele pobił, król chwilę leżał jakoby umarły, przyszedł potem k'sobie i był zdrów, tylko co kilka dni nie słyszał, i tak to mówili ludzie, że go Pan Bóg dla nieprzystojnego małżeństwa pokarać raczył, bo ta Helżbieta była chresną matką jego.

Złożył potem król sejm w Łęczycy, na którym mało nie przyszedł do czego dziwnego. Helżbieta królowa gniewała się na Wojciecha Jastrzębca biskupa krakowskiego, dla tego, że ten był napierwej przeciwko temu, że ją król pojął za żonę. Druga, iż Janowi synowi jej, którego miała z Wincentym Granowskim z domu Leliwa, dał listy na grabstwo nad prawo pospolite. On tych listów pieczętować nie chciał, a tak królowa nań podwodziła, aby mu na sejmie wziął pieczęć, ale umarła przed sejmem, czemu wszyscy byli radzi, oprócz króla, który jej żałował. Wszakóż jednak z biskupem był sąd, o co powstali bracia i przyjaciele biskupi, których barzo wiele z nim przyjechało na on sejm. Było wielkie zamieszanie, aż król na pokoju się zamknął, zatem i bronę zamkową zamkniono, most podniesiono. Potem ona waśń między pany ucichła, a król wszystkiego biskupowi przebaczył. Potem radził o dobrem rzeczypospolitej, a nawięcej o Czechach, którzy pilno a pilno prosili, aby ich król w obronę swą przyjął, wszakoż na kilku sejmach pilnie o tem rozmawiając na tem stanęło, aby im król dał pokój, dla różnych wiar, których się już było między nimi nasiąło, o czem w historyi szerzej czytać będziesz.

Potem król spowinowacił się z Fryderykiem margrabią brandeburskim, dawszy synowi jego starszemu Fryderykowi jedyną córkę swoją Jadwigę w stan małżeński, który gdy na ten czas jeszcze był młodzieuchny, na dworze królewskim wielkim dostatkami był chowan.

Potem król kromia woli wszystkich panów czwartą żonę pojął, Andrzeja księcia kijowskiego córkę od siostry Wituldowej, po której żadnego posagu nie wziął.

Potem miał z Krzyżaki wojnę, którą Zygmunt wzburzył między nimi przez listy, które żebracy w sukniach zaszyte wynosili, aż w Koninie u jednego listy, gdy z przygody na drodze umarł, naleziono. A tak król kazawszy się ruszyć wszystkim Polsce, Rusi i Litwie w ziemię nieprzyjacielską, wszędy pustoszył wszędy i wzdłuż, wsi, miasta palił, i kilka zamków wziął. Krzyżacy widząc upadek swój, płaczem szlachty i mieszczan poruszeni, pokój za słusznymi kondycjami uprosili. Zygmunt potem cesarz za wielkimi prośbami panów węgierskich pojednan z Władysławem królem.

W roku 1424 królowa Zofia koronowana dwunastego dnia miesiąca lutego; urodził potem Władysławowi syn, piątego miesiąca ochrzczone, dano mu imie ojcowskie Władysław.

Tegoż roku od papieża przyniesiono królowi gwóźdź jeden, którym był Zbawiciel nasz Pan Jezus Chrystus do krzyża przybit.

Tegoż roku i drugiego było wielkie powietrze w Polsce i w Litwie, tak, iż król z królową i Wituld w lesiech mieszkać musieli. A gdy się myślstwem bawił, padł koń pod nim, złamał gołęń, aż kilka miesięcy w Krasnym Stawie na lekarstwie mieszkał.

W roku 1426 na Świętki sejm złożył w Łęczycy, na którym o wielką rzecz traktat był, wszakoż niedokończony dla tego, że był król na przeszłym sejmie w Brześciu nie spełnił co był rzekł potwierdzić i przyczynić rycerstwu wolności. Król żądał, aby syna jego, który się był roku przeszłego urodził, po nim za króla naznaczyli. A gdy się wy-mówił, iż wyżej pomienionych kondycyj uczynić nie mógł, ani ich chciał potwierdzić, powstawszy wszyscy panowie, on list który byli dali królowi na się, w żądaniu jego o syna, wzięwszy od Zbigniewa biskupa, któremu go byli zwierzyli, z gniewem przed oczyma królewskimi zdrapali. A tak nic nie sprawiwszy, z onego sejmu pojechali, ostatek w historyi czytać będziesz.

Drugiego roku się nic takiego godnego pamięci nie działo, tylko co królowa była za oskarżeniem Wituldowem w podejrzeniu, który dla tego, iż już trzeciem dziecięcim chodziła, powiedając to już być niepodobną rzecz, dla lat podeszłych królewskich, o co była w wielkim frasunku, jakoć to potem historya powie, aż panowie sami o jej krzywdę wszczęli, a nawięcej Jan Tarnowski kasztelan krakowski, mówiąc królowi: Cóż ty nam królem po sobie chcesz syna zostawić, a ty o matce jego nic dobrego nie trzymasz. Za nim potem wszystek senat w te słowa się oparli, aż się musiała królowa odwozдить siedmią pań statecznych, z którymi przysięgać musiała, i tak była wolną.

Zygmunt potem cesarz trudności królowi zadawał z Wituldem, któremu koronę na księstwo litewskie dać obiecował, coć potem historya powie.

W roku 1430 w radomskim powiecie w Jedlnej złożył król sejm, na którym chcąc do dziatki swoich chęć nakłonić wszystkich stanów, praw i wolności według żądania ich potwierdził, i podatków wiele opuścił mieszczanom i wieśniakom etc.

Wituld rozmaitemi przemysły starając się o królestwo, nie mogąc do tego przyjść, wpadł w niemoc, umarł w Trokach, mając więcej niż ośmdziesiąt lat wieku. Po jego śmierci była trudność z Swidrygiellem, który prawie mocą wielką domagał się księstwa litewskiego, o czem ci potem historia powie.

Tegoż czasu było powietrze wielkie po wszytkiej Polsce. Polacy złożyli sejm szóstego dnia grudnia w Warcie, zkaąd potem kazali się wszystkim do Litwy ruszyć, a na dzień pewny miesiąca stycznia u Kijan wsi w lubelskim powiecie nad rzeką Wieprzem zjechać się mieli, wszakoż naprzód posły do Swidrygiella posłali: Zbigniewa biskupa krakowskiego, Jana biskupa włocławskiego, Jana z Lichin brzeskiego wojewodę, i Sędziwoja poznańskiego, aby króla wolnego do Polski wypuścił. Wszakoż ów niżli posłowie przyjechali, wiedząc o wszystkim, króla wolnego do Polski odprowadził.

Na tymże sejmie w Warcie, dziatki królewskie zlecone do wychowania w dobrych naukach Wincentemu rzezonemu Kot, Dębieńskiemu z domu Odrowąż, mistrzowi i kustoszowi gnieźnieńskiemu, i Piotrowi Ryterskiemu szlachciom.

Na początku roku drugiego złożył król sejm w Sędmierzu z Litwy przyjechawszy, tam mu znać дано, że Swidrygiello niektóre zamki na Podolu opanował. Do którego wyprawił posły: Stanisława biskupa poznańskiego i Jana chełmieńskiego, Sędziwoja poznańskiego i Jana z Lichny brzeskiego wojewody, aby zamki puścił, a z Podola wyjechał, z Łucka, z Wołynia, aby zjechał, a do króla na pewny dzień przyjechał, a od niego z rąk aby księstwa dostał, na które nieprzystojnie wjechał; ostatek w historii czytać będziesz. Z którym potem gdy niedbał na upominanie, wojnę podniósł, i pogromił, aż zjechać musiał, wszakoż mu wiele ludzi w pogoni Polacy pobili. Ratno król wziął zamek który Rusacy poddali. Spalił był na ten czas Swidrygiello chełmską ziemię, ale wojsko jego Ciołek podstarości chełmski tylko we trzydzieści koni najechawszy poraził, trzysta ich zabił, czterdzieści żywych pojmał. Na ten czas k'woli Swidrygiellowi Wołochowie podolską i ruską ziemię pustoszyli, które, gdy z wielką korzyścią nazad szli, Buczacki poraził, i onę zdobyć odjął.

Ruszył się potem król do Lwowa, tam z Kijan z dobrzyńskiej ziemi szlachty wiele do niego przyjechało, prosząc łaski wspomozienia, że byli znędzeni od Krzyżaków, przeciwko którym król wielką łaskę okazał, rozdawszy między nie skarb wielki.

Złożył potem król Władysław sejm na dwudziesty trzeci dzień kwietnia, na którym Władysław syn jego starszy na ojcowskie miejsce po śmierci jego był naznaczon i potwierdzon zgodnie od wszystkich. A gdy przyjechał do Małej Polski król, przyjechali do niego posłowie od Czechów, obiecując pomoc przeciwko Krzyżakom, a starając się o miłość Korybutowi przyjacielską u króla, byli wdzięcznymi u króla i u panów z takim poselstwem, na wszem ich hojnie podejmowano, wszakoż Zbigniew biskup krakowski gdy do Krakowa przyjechali, nad wolą królewską we wszystkich kościelech *sacra interdixit*, o co sobie pany i króla barzo obraził, że mu ręki dać nie chciał, gdy do niego do Wislice przyjechał, wszakoż on tego namniej się nie ulęknawszy, śmieie na wszystko odpowiedział, coć potem historia szerzej powie.

Tegoż roku przyjechali posłowie Jana cypryjskiego, hierozolimskiego i ormiańskiego króla, dawszy upominki królowi i królowej, żądali o córkę królewską Jadwigę synowi

królewskiemu, a pożyczając dwustu tysięcy czerwonych złotych, w których mu zastawiali dwie albo trzy części królestwa cypryjskiego, wszakoż nie otrzymali, bo już była Jadwiga umarła, a król się też wymówił, że pieniędzy nie miał, dla częstych wojen z nieprzyjaciół.

Tegoż czasu z wolą królewską Zygmunt brat Wituldów, starodubskie ksiązę, Swidrygiełła wygnawszy, sam księstwo litewskie opanował, a potem przysłał o potwierdzenie do króla, i król posłał siedmi panów do Litwy, aby przy nich przysiągł zawsze być w posłuszeństwie królów polskich, i przeciwko każdemu nieprzyjacielowi społecznie być gotowym, i insze kondycye, które się w historii ukażą dowodnie. A te z synem Michałem poprzysiągł, tamże mu Zbigniew biskup przedniejszy onego poselstwa, miecz imieniem królewskiem oddał. On potem dostawszy księstwa w Osmianach, Swidrygiełłowe wojsko, które był z Rusi a od Tatarów zebrał, poraził, między którymi byli i Krzyżacy infantsey, w którym dziesięć tysięcy ludzi pobił, a cztery pojmał. Potem Zygmunt ksiązę na znak zwycięstwa swego, kościół w Osmianach zbudował, przy którym kanoniki fundował.

Od Polaków tegoż czasu był porażon Fetko ksiązę Ostrowski, który stronę Swidrygiełłową trzymał, jako o tem w historii mieć będziesz. Tam dwanaście chorągwi nasi ruskich wzięli, czternaście mil ode Lwowa tę potrzebę mieli, dnia ostatniego października.

Złożył potem król sejm na dzień ś. Jana Chrzciciela, z którego o pomoc Czechów przeciwko Krzyżakom żądano, acz byli wszyscy biskupi przeciwko temu, k'temu i to postanowiono, aby król w Polsce został, a nad wojskiem przełożył Mikołaja Michałowskiego z domu Róża, kasztelana krakowskiego, któremu król rozkazał ziemię pustoszyć, zamków ani miast nie dobywać. Wszakoż niedługo był posłuszen królewskiego rozkazania, za poradą Ostroroga obległ Chojnice, które było dobrze opatrzone. Potem poleżawszy tam dwa miesiąca ciągnął pustosząc ziemię pomorską, białym głowam i panielkam wielką uczciwość czynić kazał, na co straż znaczną wybrał, aby żadnego despektu nie popadły, albo żeby która tajemnie od kogo zachowaną nie była, wszystkie do Wisły zaprowadzone i przewiezione, a wolno puszczone, za co im i sami nieprzyjaciele barzo mieli za dobre, wszyscy im za to dobrego szczęścia od Pana Boga żądali, a swoim którzy się inaczej zachowali w pustoszeniu ziem, przeklinali. Zatem się z pilnością Krzyżacy o pokój starać poczęli, bo tylko czternaście wsi całych, które między błoty od naszych niepustoszone zostały. Skoro przymierza dokonali, wszystek iud wzięwszy dozwole nie od hetmana, rozjechali się do domów, a Czechowie co przedniejszy do króla z Pyzdr się obrócili, gdzie byli wdzięcznie przyjęci i udarowani hojnie. Wszakoż się naszy natenczas od nich w wierze nie naruszyli, owszeki się jeszcze brzydźili błędy ich.

Rozpuściwszy król Czechy, jechał do sędomierskiej ziemie, chroniąc się powietrza, które po wszystkiej Polsce panowało, którem Jan Szafraniec biskup włocławski umarł, po którym został Władysław Oporowski z domu Sulima, jakoś o tem czytał pod herby. Kometa się potem okazała jasna, która znaczyła śmierć królewską.

W Niepołomicach potem król będąc, złożył sejm na dzień świętego Marcina, na który przyjechał Heliasz syn wojewody wołoskiego zmarłego, który był zrucon od młodszego brata z państwa, prosząc o pomoc, a pod moc się jego i królów polskich poddając, czego przysięgą potwierdził. Poseł Stefanów przyjechał, prosząc, aby król więcej nań

miał baczenie niż na brata wszystkim omierzonego. Ten króla nie dogonił aż w Łęczycy, także się obiecał pod mocą zawsze być królów polskich, jako i on, o czem w historii będzie.

Roku 1434 w Nowem Mieście Korczynie król Władysław sejm złożył prawie na post, zkaż posły na koncylium bazylińskie wyprawił, opowiadając Zygmunta cesarza, także i krzyżacką nieustawiczość, a do przelania krwi chrześcian przez chytróść ich porywczę. Byli tedy ci posłowie: naprzód Zbigniew biskup krakowski, Stanisław poznański z domu Ciołek, Jan Koniecpolski z domu Pobóg kanclerz koronny i Mikołaj Lasocki z domu Dolega dziekan krakowski. Wszakóż Zbigniew niż wyjechał, widząc już króla w leciech podeszłego, nie spodziewając się go z tej dalekiej drogi zastać, naprzód począł w nim wychwalać wielką godność prawie królewskiemu stanowi należąca, a to też baczył szkodliwego, jawnie ganił, tak aż król słuchając go porwał się zagniewany, wyszedł z rady grożąc biskupowi, który tego najmniej się nie lękał. Król też potem obaczywszy się podziękował za upomnienie, i tego z czego go upominał zrazu się wystrzegać począł.

Po takich pracach bacząc król Władysław bliski koniec żywota swego, kazał się sprawić chwalebna świętością, wszystkim winy którzy go gniewali odpuścił, sam tegoż od drugich żądał odpuszczenia. Zbigniewowi biskupowi pierścień ślubny od królowej Jadwigi, nad który nie miał w skarbie swym nic miłszego za upominek posłał, prosząc odpuszczenia za przewinienia dawne przeciwko niemu, zalecając duszę swą modlitwie jego, i dziatki mu do opieki zlecając. Potem umarł dwunastego dnia czerwca, panował lat pięćdziesiąt i dwie i trzy miesiące.

Był to król barzo hojny, wiele o sprawach jego dobrych, rzeczypospolitej pożytecznych, czytać będziesz w historii.

O WŁADYSŁAWIE TRZECIM

SYNU WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁA STARSZYM.

Już byli oni posłowie, które na koncylium wyprawiono było, w Poznaniu, gdy im znać dano o śmierci królewskiej. A tak się zbieżeli wszyscy panowie do Poznania i szlachta krajów onych, a tam według dawnego postanowienia starszego syna Jagiellowego imieniem Władysława na królestwo przełożyli, a do Zygmunta posłali książęcia litewskiego, aby na koronacyą króla nowego na czas pewny przyjechał. Barzo to obraziło Małe Polaki, że to kromia woli ich uczyniono, wszakoż iż tam był Zbigniew biskup, k'temu iż to sprawa rzeczypospolitej barzo potrzebna była, łącno się uśmierzyli i na to

przywołili. Byli między rycerstwem dwaj panowie barzo skrzętni, i na niepokój wielki załawiali, jako Spytek Melsztyński z domu Leliwa, a Dersław Rytwiański z domu Jastrzębiec, oba byli możni, o których ci wiele historia powie. Ci byli przeciwko temu barzo, aby Władysław tak młody, nie był koronowan, wszakoż im to zbili słusznemi racyami panowie, że tak musiało być, jako w Brześciu i na sejmie za dobrego zdrowia królewskiego postanowiono było, bo gdy w gromadzie będąc, wołali: Nie przyzwalamy! Jan Oleśnicki rzeczony Głowacz z domu Dębno, marszałek koronny, kazał tym, którzy przyzwalałi na koronacyą Władysławową, aby na prawą stronę przestępowali, a ci na lewą co przeciwko niemu byli. Zatem wszyscy na jedno się zgodzili. Nazajutrz król jechał do miasta na majestat, który było uczyniono w rynku dla przysięgi od miasta, wszakoż nie doszła dla tego, że się biskup z książętami mazowieckimi pomówili o miejsce, kto bliższy króla miał siadać.

Potem drugich dni radzili o dobrem rzeczypospolitej. I zdało się im, aby w każdym powiecie zostawili inszego sprawcę, w Krakowie dla dojrzania mennice naprzędniejszych dwu, a wszakoż, aby nie nowego sami, tylko z wolaą wszystkiej rzeczypospolitej stanowili.

Tegoż czasu ruską szlachtę wszelakimi prawy i wolnościami nowy król porównał z rycerstwem polskiem. Nadchodziły potem wielkie trudności z Krzyżaki, z Zygmuntem cesarzem, z Swidrygiełłem, także i w domu niespokojna szlachta przeciwko księży była powstała, dla tego, że im nie dopuszczali onych pierzchliwych rad ich, wszakoż potem ucichnęli, gdy kilku przedniejszych hersztów prawie za dopuszczeniem pańskim umarło. A to się działo roku 1435.

Tegoż czasu Heliasz Wołoszyn, o którymś wyżej czytał, uciekł z więzienia, a umyślił ziemię wołoską pustoszyć.

Tegoż roku w jesieni Swidrygiełłowe wojsko społecznie z Krzyżaki infantskimi pogromione na głowę od Polaków było, za sprawą Jakóba Kobyłańskiego, który był posłan z ludźmi na pomoc Zygmunтови księciu litewskiemu, u Wołkomirzy. Wiele tam było zbitych także i pojmanyh. Mistrz sam i marszałek jego zabit, potem łączno było o przymierze wieczne z Krzyżaki. Od tegoż czasu Smoleńsk, Orsza, Połock, Witepsk i wszystka ruska ziemia, została przy litewskiem księstwie.

Drugiego roku 1436 na Świątki panowie polscy i węgiersey do Kieszmarku się zjechali, a odłożywszy niechęci, pokój między sobą i pany swymi postanowili. Potem posłał Władysław król posły do cesarza Zygmunta, starając się o wnuczki jego, sobie o jedną, drugą bratu swemu do stanu małżeńskiego, których nie odmówił, wszakoż na inszy czas, gdyby był wolniejszy od spraw wojennych odłożył, a wtem umarł.

Tegoż roku król Władysław przez posły swoje pogodził bracią Wołochy, rozdzielwszy ziemię między nie tym sposobem: Bassarabią z Białogrodem z zamkiem i z Kilią Stefanowi, a niższą ziemię z Soczawą co od Rusie, Heliaszowi. Heliasz zaraz nie mieszczając do Lwowa przyjechał z pany swymi, przysięgł posłuszeństwo królom polskim, którego król potem, gdy podniesion od przysięgi pocałował, a wszystkim panom jego dał rękę. Postąpił dań królowi na każdy rok sto koni, czterdzieści postawów szarlatu, czterdzieści wołów i dwieście wozów wozyny.

Potem czwartego albo piątego roku oba z Stefanem bratem przyjechawszy ze wszystkimi pany swymi, temuż królowi znowu przysięgali.

Już na końcu tego roku przymierze z Krzyżaki pruskimi i inflantskimi postanowione było, o czem przywileje koronne świadczą.

Potem roku 1438 niemałe były rozruchy w Polsce, bo Spytko Melsztyński w dobra Zbigniewa biskupa krakowskiego w uszewskie, które przyległy zamkowi melsztyńskiemu, wjechał i wybrał, częścią z dawnej niechęci przeciwko biskupowi, częścią też już napsowani od Czechów wiarą Husową. Potem pozwany od króla jako pokoju pospolitego wzruszyciel, pojednał się z biskupem. Ledwie się to dokonało, drugie znowu zaczął Dersław Rytwiański, który po stryju swoim Wojciecze arcybiskupie gnieźnieńskim wielkie skarby pobrawszy, zebrał niemały poczet ludzi jezdnych i pieszych. A gdy był przyzwan do króla, powiedział, że nie przeciwko rzeczypospolitej czynić nie chce. Potem odjechawszy z onymi ludźmi do Zatora w nocy przyjechał, przystawiwszy drabinki na mury do miasta z ludem wszedł, nad nadzieję wszystkich miasto wziął, potem i Oświęcim także, o czem będzie w historii. Dał królowi Zator, którego nie chciał wrócić książęciu Wencesławowi Kazimierzowemu synowi, aż przysiągł zawsze być pod mocą i posłuszeństwem królów polskich, o czem w historii będzie, albo czytaj u Kromera księgi 21.

Tegoż roku Tatarowie wtargnęli do Rusi i na Podole, wielką korzyść wzięwszy nazad się obrócili, za którymi Podolanie zebrawszy się do gromady ciągnęli, tam na miejscach lgnących potrzebę z nimi mając, porażeni. Jan Włodek z domu Sulima w tej potrzebie barzo ranny, gdy poganin z niego obierał szaty, duszę w sobie zataił, gdy z niego ubranie zejmował i palec z pierścieniem ucinał, i tam się najmniej nie ruszył, tak jako martwy leżał.

W tychże czasiech na sejmie piotrowskim miesiąca grudnia, sam Władysław król królestwem rządzić począł, opiekunowie żadnej władze nie mieli.

Tamże do niego przysłał papież Eugeniusz posły o pokój starając się między nim a Wojciechem cesarzem, aby tem snadniejszy ratunek mogli dać Węgrom i Grekom przeciwko Amuratowi cesarzowi tureckiemu, który tym obiema narodom był ciężek, i wołoską ziemię już był sobie zhołdował, około Białogroda. Na co zezwolili oba panowie pomienieni. Ale gdy nie mogło przyjść natenczas do pokoju, do czterech miesięcy tylko wziął między nimi przymierze, przez on czas chcąc co stateczniejszego postanowić. A to się działo w roku 1439.

Tegoż roku był sejm w Korezynie złożon, na którym Spyttek z Melsztyna z domu Leliwa z niemałym ludem do miasta barzo rano wbieżał, gospodę biskupa włocławskiego Władysława z domu Sulima i Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego wybrał, toż klasztorowi uczynił, gdy tam nie zastał Jana Koniecpolskiego kanclerza i Jana Oleśnickiego marszałka, którzy się przed nim byli schronili. To zbroiwszy, na stronie za miastem obozem stanął, wszakoż, niż obozn dobrze postanowił, oni wszyscy co przy królu byli, zebrawszy się pod sprawą Hincze z Rogowa z domu Działosza i Dobiesława z Szczekocina z domu Odrowąż, chociaż niezbrojni, na zbrojne się rzucili. A gdy naprzód

Spytka zabili, łaćno potem ony ludzie jego rozgromili, o czem będzie w historyi, albo czytaj u Kromera księgi 21 list 483.

W Wielkiej Polsce także rozruchy wielkie były za pobudką Abrama Zbąskiego z domu Nałęcz, który za heretyki pomagał, a Czechy ministery fałszywe przechowywał w swym domu. Poznańskiemu biskupowi Ciołkowi był wielkim nieprzyjacielem, tak, iż dla niego nie mieszkał w biskupstwie swoim, ale zjechał do Krakowa przed nim. A gdy umarł Ciołek, a po nim nastał Andrzej ze Bnina z domu Łodzian, większe jeszcze zawąśnienia między nimi były, którego zaklął biskup. A gdy Zbąski na to nie dbał, on zebrawszy przez dziewięć set ludzi mężnie powinnych swoich, do Zbąszyna z nimi jechał, zamek obległ, a tam nie odstąpił, aż mu musiał wydać pięciu onych zwodników Abram, z którymi przyjechawszy do Poznania, prawo o nich osądziwszy, popalić dał w środku rynku.

Tegoż roku umarł cesarz Wojciech, dla wielkiej biegunki, która mu przypadła ze zbytniego jedzenia malonów. Co bacząc Węgrowie, będąc w wielkim ucisku od Turków, zmówiwszy się z Helżbietą cesarzową, Władysława żądali, aby panem ich został, a córkę cesarską Helżbietę do stanu małżeńskiego mu dawali, acz była natenczas brzemienią Helżbieta cesarzowa. A tak przyjechali posłowie w ozdobnym poczie do Krakowa, opowiedzieli chęć i żądanie wszystkich panów i rycerstwa ziemie węgierskiej. A gdy przyszło do rady, było wiele panów polskich temu na odpór, rozważając, że to była wielka rzecz, dwoje królestwo tak sławne wziąć na jedną głowę, k'temu i ta wojna z Turki w smak im nie była. Drudzy zaś na to radzili, aby się ninacz nie oglądając, królestwo przyjął, widząc to być z wielką sławą narodowi swemu, a k'temu nie chcąc wydać poganom tak sławnego królestwa na wieczne opanowanie, którem jako murem królestwo polskie było od nich zagrodzone. Władysław też już niechętny był do tego dla wyżej pomienionych przyczyn, częścią obawiając się z białągłową w leciech podeszłą małżeństwa, wszakoż potem na tem stanęły *vota* wielu panów, aby przyjął królestwo, do tego za wielką prośbą posłów węgierskich to uczynił.

Byli też posłowie Amurata cesarza tureckiego u Władysława, jeszcze za życia cesarza Wojciecha, żądając naprzód przymierza, a pieniędzy dawając na potrzebę, i sto tysięcy ludzi na pomoc przeciw cesarzowi.

To gdy z Węgry postanowił król, przyjechał wtem komornik z Węgier z listy do posłów, opowiadając, że królowa syna urodziła, aby nazad przyjechali nie postawiając z królem polskim.

Król zaraz porzucił onę chęć do królestwa węgierskiego, wszakoż prośbami zwyciężony posłów, którzy powiedali mieć takie rozkazanie od rzeczypospolitej, iż choćby cesarzowa urodziła syna, aby przedsię Władysławowi królestwo z wolą wszystkich oddali.

Jechali zatem posłowie do Węgier, które królowa posadzać ze wszystkimi sługami do więzienia kazała. A tak się Węgrowie na dwie części rozdzielili, jedni chcieli Władysława, drudzy przy Helżbiecie stali. Co nic nie poruszyło Władysława, aby miał myśl odmienić. Tylko mu to przeszkadzało i zafrasowało, gdy mu dano znać z Litwy, iż Zygmunt książę, który okrutnie panował Litwie, był zabity od Iwana Czartoryskiego, za zezwoleniem niektórych panów ruskich i litewskich, o czem czytaj Kromera list 486.

Wszakóż i dla tego nie odmienił umysłu swojego Władysław, aby o nim nie rozumiano, żeby to dla jakiej bojaźni uczynić miał. Porucił bratu Kazimierzowi księstwo litewskie uspokoić, a ono imieniem swem sprawować. A sam się już na drogę umyśloną gotując, w Małej Polsce, Rusi Jana Czyżowskiego kasztelana krakowskiego z domu Półkoza uczynił gubernatorem, a w Wielkiej Wojciecha Malskiego wojewodę łęczyckiego na swem miejscu zostawił. Starosty poznańskiego i kamienieckiego odmienił, wszakoż dla której przyczyny, tego nie dokładają. Spiską ziemię Zbigniewowi zlecił biskupowi krakowskiemu.

Co odprawiwszy rządnie, z niemalym a ochędźnym pocztem naksztalt wojska jechał, i posławszy przed sobą Symona biskupa agrynieńskiego, Wincentego z Szamotuł kasztelana międzyrzeczekiego, Jana Sienińskiego, Andrzeja Tęczyńskiego, do Budzyna, którego zaraz dostał.

Królowa dowiedziawszy się o tem, syna swego Władysława, który jeszcze nie miał czterech miesięcy, wzięwszy, w Białogrodzie koroną świętego Szczepana koronować kazała. A gdy przyjechał do Budzyna król Władysław, wielkie grumady ludzi do niego się zjechały, do których przez tłumacza ozdobną rzecz uczynił, a powiedział iż daleko różną sprawę w nich, niż się spodziewał zastał, widząc między nimi rozdwojenie, on rzeczy swe pilne w domu dla żądania ich opuścił, więcej folgując pospolitemu dobru ich, niżli czemu innemu.

Naostatek im powiedział: Że nie chciał być przyczyną wewnętrznej wojny ich, o co się jawnie świadczył, aby się nie oglądali na rzecz żadną, ani na jego pożytek, ale na pokój rzeczy swej pospolitej, gdyż on był kontent na ojczysem królestwie.

Skoro król Władysław tego domówił, Węgrowie schylili się do rady, i dziwując się skromności królewskiej, i tak wysokiej myśli. Zatem Laurentius z Hederwaru wojewoda węgierski od wszystkich dziękował królowi, iż on naśladować zacnych spraw ojca swego, naprzód wiary chrześcijańskiej bronić chciał, a więcej poważał sprawy rzeczypospolitej chrześcijańskiej, aniżeli swe własne. A tak go prosił, aby królestwa które przyjął w obronę swą nie opuszczał, wielką chęć mu i wdzięczność wszystkich z przyjechania jego oznajmując, a iż tych niewiele było, którzy namową białogłowską zwiedzeni, albo też chęcią rządzenia czyjem imieniem państwa, do królowej się przyłączyli, opowiedział. A niechcąc go długo mieć wątpliwym, zaraz mu wszyscy przysięgali, pobudzeni albo na to poduszczeni od Dyonizego Zecha kardynała i arcybiskupa strygonieńskiego, który tego żałował barzo, że Władysława dziecię królowej przy niektórych paniech koronował.

Potem wszyscy według obyczaju króla obwołali, o czem będzie szerzej potem, albo czytaj u Kromera księgi 21.

Tegoż czasu Zbigniew biskup krakowski kardynałem został.

Mając dwakroć sejm w Korezynie Mali Polacy, pozwolili królowi do Węgier posłać pięć tysięcy ludu rycerskiego na pomoc, dla tego, że Węgrowie jawnie się dzielić zaczęli, jedni do króla, drudzy do Helźbiety królowej. Przeciwno tej stronie przeciwnej zebrał Władysław wielkie wojsko, z którym posłał Mikołaja Frystackiego i Jana Huniada z dworem swoim, którzy fortunnie pogromili one buntowniki, sam zaledwie Władysław Gara podskarbi uciekł. Wszystkie król więźnie udarowawszy wypuścić rozka-

zał, czem sobie wielką chęć i miłość Węgrów zjednał. Sławieńską, kroacką ziemię, posławszy Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego okrom wojska, przez poddanie dobrowolnie wziął pod swą moc.

Gdy się tam Władysław do Węgier wyprawował, Kazimierz brat jego z przedniejszych pany Małej Polski, i z księżęty mazowieckimi z Kazimierzem i Bolesławem w niemałym poczcie dosyć ochędożnym, wzięwszy z skarbu królewskiego pieniędzy, za gubernatora do Litwy jechał. Tam od Litwy był obwołan księżęciem litewskim; acz przeciwko temu Polacy nie mówili, tylko aby nad wołą nie królewską i nad postanowienie nie było, to wymawiali. Słał potem Kazimierz do brata Władysława króla, prosząc, aby potwierdził onej chęci litewskich panów. Wszakóż nietylko aby mu pozwolić miał, ale go sobie tem barzo obraził, o czem czytaj Kromera w tychże księgach.

Drugiego roku 1442 mając król z Polski wielką pomoc do boju, jedny za pieniądze, drugie z chęci do niego jechali, miał potrzebę z onymi adwersarzmi swymi z różnem szczęściem. Było tegoż roku wielkie powietrze w Węgrzech.

Tegoż czasu książę moskiewski dostawszy pomocy od Tatarów kazańskich, wtargnął do Litwy w osmieński powiat, ogniem i mieczem pustoszył, do którego Litwa prędko się zebrawszy z ludźmi przyszli, a stoczywszy z nim bitwę porazili, a potem ziemię jego pustoszyli, onę zdobycz ich pobrali, a z ziemie ich znaczną dosyć wywieźli.

Tegoż roku na początku legat papieski przyjechał, starając się o przymierze między królem a królową, a przeciwko Turkom ich pobudzając, acz się już byli eicho za kondycjami pojednali, kiedy do niej król do Jaurynu przyjeżdżał na prośbę legatową, który jej go dobrze zalecił, ale wtem królowa umarła prędko.

Amurat widząc ono zamięszanie w Węgrzech, Rascyą i siedmigrodzką ziemię pustoszył, Białogród obegnawszy wielką mocą dobywał, król Władysław posłał do niego posły: Dobrogosta Ostroroga i Łukasza z Górki, prosząc, aby odstąpił od Białogrodu, a on pokój o który sam prosił dobrowolnie zachował zupełny. Ale on okrutny Amurat odesławszy posły do Śmiderowa, aż do siódmego miesiąca z pilnością Białogrodu dobywać kazał, od którego z wielką szkodą swą nic nie sprawiwszy odstąpić musiał, posły odprawił z niesłusznemi kondycjami.

Julianus poseł obiecywał królowi i Węgrom od papieża i od niektórych panów chrześcijańskich wielką pomoc.

Złożył potem król na Węgry sejm w Budzyniu roku 1443, z którego posłał posły do Fryderyka cesarza i do inszych panów chrześcijańskich, do Krzyżaków pruskich i inflantskich, prosząc o pomoc przeciw tak gwałtownemu nieprzyjacielowi wszystkich chrześcian, wszakoż nic nie sprawili, tylko co papież po wszystkich ziemiach chrześcijańskich kazał wołać *piam Crucis militiam adversus barbaros*. Zkąd niejaki poczet zebrał się mężów z dobrej woli rządny, którzy mieli krzyż na chorągwi, które prowadził Julianus kardynał biskup salinieński, kardynał, wyżej pomieniony legat, a Polacy też niemałe wojsko królowi swemu posłali.

Tegoż czasu było wielkie trzęsienie ziemi w Węgrzech, w Polsce i w Czechach, siódmego dnia czerwca.

A tak dwudziestego dnia miesiąca lipca, ruszył z obozem król z Budzynia przepa-

wiwszy się u Słonego Kamienia przez Dunaj, wszedł w ziemię nieprzyjacielską. A gdy do rzeki Morawy przyszedł, wziął sprawę pewną od szpiegów, że nieprzyjaciel w bliższym miejscu leży. Do Jana Huniada wyprawił zaraz z dziesięcią tysięcy ludzi, między którymi byli Polacy. Który gdy w nocy na nieopatrzne bez wieści przyszedł, barzo ich wiele poraził. Piszą niektórzy, że trzydzieści tysięcy Turków w tej tam bitwie zbito, a cztery pojmano, wszystkłą ziemię bułgarską pod moc królewską zaraz wzięli.

A gdy przyszli do granic macedońskich, Karambej powinny Amurata cesarza tureckiego góry mocno osadził, broniąc naszym dalszego prześcia. A gdy naszy przyszli pod góry, wyrwał się z wojskiem swoim na nie, wszakoż od królewskiego wojska rozgromion; potem w historii szerzej o tem mieć będziesz.

A gdy się ta sławna porażka po wszystkim świecie rozgłosiła, od wielu królów, książąt, i z różnych krain posłowie się zjeżdżali, radując się z tak sławnego zwycięstwa, a ku dokonaniu zaczętej wojny pomoc obiecowali, a nawięcej Eugenius papież z Wenety, z Genuęńczykami i z Filipem księżęciem burgundyjskim, obiecowali wojsko do bronienia Turkom przeprawy z Azyi.

Polacy także posławszy posły, radowali się z szczęśliwego powodzenia króla swego, a przytem mu opowiadając w królestwie wielkie niepokoje i utrapienia. Bo naprzód: Tatarowie częstem nabieganiem podolską i ruską ziemię pustoszyli, Litwa też z księżęciem swoim Kazimierzem przeciwko Bolesławowi księżęciu mazowieckiemu, który po zabiciu Zygmunta księżęcia, drohiczyński powiat, który mu był król jadąc do Węgier przysądził, opanował, wojnę gotowali, także i z Śląska jakieś zajątrzenia od książąt poczować było.

A tak się król z myślą dwoił: owdzie chęć sławy, która mu już smakowała z onego winszowania wszystkich chrześciańskich panów, owo tu zasię te przypadki w królestwie ojczystem, i prośba przeraźliwa od wiernych poddanych; przedsię przemogła potrzeba wszystkiej rzeczypospolitej chrześciańskiej.

A wszakoż, aby to pokazał Polakom, że ich też w potrzebie nie opuszcza, obiecał się im przed Świątkami do Polski, Węgrom zasię w Budzyniu sejm naznaczył, na który przyjechał Iskra Czech, onej strony przeciwnej hetman, wzięwszy glejt u króla, bo wszysey Węgrowie skoro po śmierci Elżbiety królowej zaraz się pokłonili Władysławowi, tam się z Iskrą pogodziwszy, wojnę przeciwko Turkom z wolą wszystkich stanów uradzili, ustawiwszy dań na mieszczany i na wieśniaki. Sejm odprawiwszy, gotował się król Władysław do Polski, ale od Jana waradyńskiego i od Symona agryeńskiego biskupów, wielkimi prośbami był zatrzyman.

Gdy się król wielką mocą na wojnę gotował, Turcy o pokój z pilnością starać się poczęli, bo już wiedział Amurat ono zmówienie wszystkich panów chrześciańskich przeciwko sobie, k'temu że mu się już dał był poznać sam Władysław roku przeszłego. Nadto jeszcze druga wojna ciężka barzo go trapiła w Azyi od księżęcia karamańskiego, przeciwko któremu wielką się mocą gotował, jeśliby był z Władysławem pokój postanowił. Władysław król i Węgrowie nie byli przeciwko temu, gdyż to było z wielką sławą ich, że oń pilnie Turek prosił.

A tak król jechał do Szegedynu, słuchał Turków poselstwa, którzy mu wielkie upo-

minki przynieśli, z którymi na prośbę do dziesięciu lat przymierze postanowił, z temi kondycjami, żeby mu pewne zamki, wszystkie Rascyą, i tę część wrócił Albanii, która w Rascyi w dzierzawie despotowej była; dwóch synów despotowych pojmanyh aby wrócił, a to barzo na krótki czas spełnić mu postanowił.

Wtem listy przyniesiono od Franciszka kardynała Weneta, hetmana wojska papieskiego, i od inszych, którzy z nim w towarzystwie byli, także od Jana Paleologa cesarza konstantynopolitańskiego, aby się król spieszył z wyprawą, a czasu pogodnego nie omieszkiwał wybawić Grecyą z rąk pogańskich, to mu obiecując, iż się nie mieli dopuścić nazad wozić wojskom Amuratowym z Azji do Europy, bo tam był wszystkie wojska swe na karamańską wojnę obrócił. Paleolog grecki albo konstantynopolitański cesarz ziemią wojsko na pomoc obiecał.

Takowa wojna nie podobała się Polakom, i barzo się tem poruszyli przeciwko tym, którzy króla na to namawiali, będąc pierwej upewnieni statecznem przymierzem.

A tak złożyli sejm w Piotrkowie na dwudziesty piąty dzień lipca, posły do króla obrali, wszakoż ich on uprzędził, posławszy do nich Jana Gruszczyńskiego kustosa krakowskiego, który to opowiedział, że król inaczej uczynić niechce, jedno zaczęta wojnę konać, a tak o pomoc pilno żąda.

W pół miesiąca października ruszył się król z obozem z Szegiedyna niechętny, bo już byli Turcy odesłali syny despotowe, i zamki przedtem pobrane wrócili, jednak tego postrzegli, że daleko mniejsze wojsko, niż przedtem miał, zwiódł przeciwko nim, bo ich wiele z Węgier i z innych chrześcijańskich krain nie przyjechało w nadziei postanowionego pokoju, k'temu też i Polacy ci którzy przy królu byli, odjechali do domów swoich, wzięwszy u hetmana dozwoleń.

Gdy przyszli na granicę do Tracyi, srodze król zakazał rycerstwu, aby kościołów chrześcijańskich nie szkodzili, i to, aby Turcy ci, którzy dobrowolnie które miasto albo zamek poddadzą dobrowolnie, z rzeczami swemi wychodzili, i z tem wiele więźniów tureckich rozpuścił.

Zatem się kilka miast i zamków poddało; Petresz i Somen, dwa zamki albo miasta, gdy się zaraz nie poddały, jednego dnia przez moc były wzięte i zburzone. Tam wspominają historyę wielkie męstwo a pamięci godne dwóch Polaków szlacheckiego stanu, Jana Tarnowskiego i Lenarta Bobrzyckiego, z których jeden wysiekl brony do Sumenu, drugi na mur u Petresu przed wszystkimi prędko wbieżał.

Wtem Amurat cesarz turecki z wielką siłą, a raczej z wielkiem wojskiem z Azji przyjechał, o którego wielkości różnie piszą; jedni kładą czterdzieści, Wapowski sto, *Paulus Junius* ośmdziesiąt tysięcy, z którym się u Kallopolim w małych nawach przeprawił; piszą, żeby za przyzwoleniem Wenetów i Genuenńczyków, którzy byli przenajęci.

Dnia listopada gdy nasz u Warny miasta, które starzy skryptorowie Dionisipolem zwali, obóz swój mieli, dano znać od szpiegów o nieprzyjacielskiem wojsku, król na ten czas z opuchnienia nóg chorował. A tak na miejscu jego Huniades wojsko sprawił, z którym od miejsca na dwa tysiąca kroków postąpił, co liczą na dwie mile włoskie, wszakoż przez niepogodę trzy godziny oczekiwali nieprzyjaciela w gotowości etc. etc.

Król Władysław z trzaskiem rozgromiwszy one ogromne wszystko wojsko tureckie

jezdne, obrócił się do pieszych janczarów, między którymi był Amurat, do których był i basza azyjski z ucieczki się wrócił. Czego król nie mając na baczeniu, ani oczekiwając ludzi swych, którzy się za pogany rozbieżeli, z trochę tylko Polaków na nie uderzył. Tam sam między rycerstwem polskim wiele a mężnie z pogany czyniąc, zabiwszy baszę azyjskiego, potem od janczarów ku wieczorowi, naprzód koń pod nim zabit, sam potem w tumulcie zginął.

Ztej nieszczęsnej potrzeby z Polaków tylko dwa wyszli: Jan Rzeszowski z domu Półkoza, który był potem biskupem krakowskim, a Grzegorz Sanocki z domu Strzemie, który potem był arcybiskupem lwowskim. Zbici zaś przedniejsi ci byli: Tarnowscy dwa bracia Jan *Major* i Jan *Gratus*, Marcin i Stanisław Zawiszowie Czarni, o czem potem szerzej w historii będzie.

Polaków pojmanych w Turcech była ta liczba: Paweł Grabowski który potem był chełmskim biskupem, Wojciech Żychliński z domu Prus, który był podkancelerzem koronnym, Jan Wątróbka z Strzelec który był kanonikiem krakowskim i proboszczem u świętego Michała, Andrzej Sienieński, Jan Borowiński, Marcin Chorażyce i Piotr Latoszyński z domu Gryf, ci potem za dziwną sprawą miłego Boga chytrze uszli poganom. A to się wszystko działo w roku 1444, panowania Władysława w Polsce jedenastego, a w Węgrzech roku piątego.

Był Władysław wysokiego wzrostu, oblicza ciemnego albo śniadego, wszakoż wdzięcznego i poważnego, czarnych włosów, na pracę barzo cierpliwy, trzeźwy, bogobojny i sprawiedliwy, k'temu zbytnie hojny, ale tak wielkomyślny, iż nakoniec to rozumiał, że mu wszystko po jego myśli dzieć się miało, jako o nim historye powiedają: *Denique summa in eo fuerunt omnia, quae maximos et optimos principes decent*. Aczci królestwa polskiego (będąc wszystką myślą zabawiony na tę wojnę z pogany) prawie był zabażył, i wszystek skarb na tę tam potrzebę był wyniszczył, i zbytnią hojnością dochodów był wiele umniejszył, wszakoż to jednak dobrą sławą szeroko im nagradzał.

K A Z I M I E R Z

SYN WTÓRY WŁADYSŁAWA JAGIELŁY

A BRAT RODZONY WYŻEJ POMIENIONEGO KRÓLA.

Gdy się rozstawiła ta nieszczęsna śmierć i upadek królewski, wielka żalność między ludźmi zaczęła się. O królu jeśli żyw, albo zabit, wiedzieć nie mogli, bo jedni powiedali że uszedł z bitwy, jako o tem w historii szerzej będzie. Posłali jednak Polacy do Tra-

cy, Grecyi i do bułgarskiej ziemi Jana Rzeszowskiego i Idzika Suchodolskiego, aby się o królu pewnie dowiedzieli, jeśli żyw albo zabit.

A gdy się dowiedzieli, że sobie Węgrowie inszego pana obrali, oni też złożyli sejm w Piotrkowie dla obrania króla. Tam za zdaniem Zbigniewa kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego, wszyscy zezwolili na Kazimierza brata Władysławowego.

Posłali zaraz posły do Litwy do niego, aby do Piotrkowa na sejm przyjechał, a wespółek z niemi radził o obraniu króla osieroconej rzeczypospolitej, który krom pewnej odpowiedzi posły polskie odprawił, a swoje na sejm do Piotrkowa posłał, wymawiając się niedobrem zdrowiem, dla żalu tak nieszczęsnego przypadku brackiego, i do obrania króla tak prędko przypominał im nieprzystojną rzecz, gdyż jeszcze rzeczy niepewne, jeśli żyw, albo zabit. A tak radził, aby ci jeszcze, które był na swem miejscu Władysław zostawił, na miejscach swoich byli. Wszakóż Polacy na onej jego radzie nie przestawając, zdało się wszystkim, aby ośm przedniejszych z rady do niego posłali, którzyby mu to rozwieli, żeby na królestwo przyjechał. Jeśliby się zaś wzbraniał, albo odkładał, tedy sobie inszego króla obrać mieli.

A gdy się zjechali panowie i rycerstwo na sejm do Piotrkowa na dzień dwudziesty ósmy miesiąca marca, wszyscy z wielkiem nabożeństwem, sprawiwszy się chwalebnią świętością, zeszli się potem do grumady, aby króla obrali.

Już byli wszyscy biskupi chęci swe obrócili na Fryderyka margrabię brandeburskiego, oprócz Pawła Giżyckiego z domu Gozdawa biskupa płockiego, który na jednego z książąt mazowieckich trzymał, z którym Tęczyński Jan wojewoda i Jan Czyżowski z domu Półkoza kasztelan krakowski, Łukasz z Górki wojewoda poznański trzymali, i wiele jeszcze innego rycerstwa, wszyscy na Bolesława trzymali.

A tak za zezwoleniem wszystkich panów od Wincentego arcybiskupa z domu Doliwa był mianowan pomieniony Bolesław książę mazowieckie, i naznaczyli do niego pięci z rady, jeśliby Kazimierz na przyszłe Świątki odmieniwszy onę niepotrzebną myśl nadętą, nie przyjechał, aby on bez omieszkania bywał.

A gdy się to w Piotrkowie toczyło, Kazimierz o wszystkim dostateczną miał sprawę, począł barzo żałować złej rady swojej, posłał potajemnie do matki, jeśliby onego jego zablądzenia poratować nie mogła. Która zaraz pany i rycerstwo, których dosiędz mogła ublagawszy, wymogła to, że go Mali Polacy królem mianowali. Posłała też do Wielkiej Polski posły, aby także nie odkładali chęci swych od Kazimierza syna jej.

W roku 1447 przyjechał na królestwo z wielą panów litewskich i ruskich do Krakowa, dwudziestego piątego dnia miesiąca czerwca i tam był koronowan.

Tegoż dnia kiedy Kazimierz na polskie granice wjechał, klasztor mogiński zgorzał. Odprawiwszy król one wszystkie ceremonie, gdy się rozjechali oni, którzy go na państwo przyprowadzili z Litwy i z Rusi, jechał wespółek z matką do Wielkiej Polski. Gdy przyjechał do Poznania wszystko miasto zgorzało za nieszczęsnym wypadkiem.

Tegoż roku Znin, Sieradz, Bochnia, Książ, miasteczka pogorzały.

Złożył potem sejm na dzień świętego Bartłomieja w Piotrkowie, na którym niektóre nowe rzeczy postanowił, i z Krzyżaki przymierza potwierdził. Zatem do Litwy

jechał, a gdy się tam myśliwstwem bawił, w Polsce wiele łotrowstwa się zjawilo, a wielkie szkody tak w domiech szlacheckich, jako też we wsiach i miasteczkach czynili, brząc się z Słężaki a z Węgry, do nich ujeżdżali, czytaj Kromera księgi 22.

Słał do papieża Mikołaja piątego tego imienia Wyszotę z Górki proboszcza poznńskiego, i Piotra Samotulskiego kasztelana kaliskiego, z obedyencyą, którzy mu uprosili na pomoc przeciwko Tatarom dziesięć tysięcy, które duchowieństwu w Polsce złożyć kazał. etc. W historyi będzie szerzej, albo czytaj Kromera księgi 22.

W roku 1448 miał sejm w Lublinie z Polaki i Litwą, o tem co stanowił, czytaj tegoż historyka tamże.

Tegoż roku po sejmie do Rusi jechał, chcąc uspokoić tumulty wołoskie, po śmierci Stefana i Heliasza braci rodzonej, o czem czytaj Kromera w tychże księgach.

Tamże ztąd posłał posły do Piotra wojewody wołoskiego, Piotra Odrowąża wojewodę ruskiego, i Przedbora Koniecpolskiego kasztelana sędomierskiego, starostę przemyskiego, z tem poselstwem, aby do niego przyjechał, a tak jako przodkowie jego aby mu też przysięgł, a Michała Zygmunta księcia syna, który do niego był zjechał, żeby z sobą przywiózł, który się naprzód po rozmaitych krainach tułając, do niego był potem zbierał.

Zaledwie król wjechał do Litwy, jako mu znać dano, że Tatarowie w podolskie kraje wtargnęli, ogniem i mieczem pustosząc. Przeciwko którym Teodor Buczacki starosta kamieniecki z ludem onych krain wyciągnął, wielkimi najzdy ich trapiąc, więźniów niemało wyswobodził.

Miesiąca grudnia potem król na sejm do Piotrkowa przyjechał w roku 1449, na którym co postanowił, czytaj statuta, i u Kromera księgi 22.

W roku 1450 złożył król sejm w Krakowie z Małymi Polaki, na którym Jan Tęczyński wojewoda krakowski niechciał nie stanowić, bacząc iż to było naprzeciwko rzeczypospolitej. Bo się tak byli zmówili na pierwszym sejmie, żeby nie mieli Kazimierza za doskonałego króla, ażby był pierwej dosyć uczynił przysiędze swojej.

Tegoż czasu niejaki Bohdan, który się mienił być synem Alexandrowym, acz nie od własnej żony, w państwo wołoskie wjechał. O czem czytaj Kromera księgi pomienione.

Znowu jednak Odrowąż z Koniecpolskim Alexandra do Wołoch wprowadzili z podolską i ruską szlachtą, którzy porażeni zdradnie. Wielu sławnych mężów tam poginęło, naprzędniejszy zaś Piotr Odrowąż i Michał Buczacki z domu Abdank; trwała ta bitwa z poranku do wieczora.

Tatarowie usłyszawszy o tem nieszczęściu ruskiego i podolskiego rycerstwa, do ziemie ich wtargnęli, a szkody barzo wielkie tam poczynili, aż do miasta Gródka, wielką korzyść otrzymawszy, w pokoju się do ziemie swej wrócili.

Przyjechał potem król do Krakowa, tam Zbigniew biskup z domu Dębno, wielce go z tego zgromił, mówiąc mu, iż on był tego wszystkiego przyczyną, co się kolwiek ludziom jego i krainom przydało. Wszakóż to króla nie ruszyło, znowu do Litwy w łowy jechał.

W roku 1452 Świdrygiello księżę umierając, zamek i miasto Łuck Litwie od-

dać kazał, zapomniawszy złości ich przeciwko sobie, a dobrodziejstwa polskiego, o czem czytaj u Kromera *libro eodem*.

Tegoż czasu Tatarowie drugi raz do Podola wtargnęli, potem tak się pokazali, jakoby z ziemi tej wychodzić mieli. — A gdy się ludzie ubodzy z tajemnych miejsc wyszedłszy, do żniwa obrócili, oni natenczas odwrót uczyniwszy, barzo ich wiele w niewolą pobrali. A król jednak w Litwie łowy się zabawiał, i doszli tego potem, że te Tatary Litwa na ruskie kraje poduszczała, bo byli Radziwiła Ościka do nich z wielkimi upominki wyprawili.

W roku potem 1453 Tatarowie w łucki i oleski powiaty, na początku tego roku wtargnęli, dziewięć tysięcy dusz i wielkie stada bydła wygnali.

Potem o Wielkiej Nocy około Trębowlu wielkie szkody poczynili, do których się ukraiński starostowie wyprawiwszy, na głowę je porazili, i wszystkę im zdobycz odjęli, onych Tatarów ostatek, którzy byli puciekali, Braclawianie do jednego zbili, zimali, tak, że żaden nie uszedł.

Tegoż roku Alexander wojewodzie wołoski wyżej pomieniony, dorósłszy lat, do państwa ojczystego przyszedł za pomocą Polaków, zaraz przysiągł, i listy się zobowiązał, zawsze być w posłuszeństwie królów polskich i pomódz przeciwko Tatarom, i przeciwko każdym innym nieprzyjacielom.

Tegoż roku miesiąca lipca król złożył sejm w Parcewie na Litwę i na Polaki. Litwa nie przyjechała, tylko posły przysłali, dla czego, historyać powie.

Tam potem słuchał posłów książąt mazowieckich, którzy się skarżyli na Litwę imieniem panów swych, o wzięcie Tykocina i Goniądza miast, na które się król słowy nieuczciwemi targnął, wszakoż o to był upomnian od panów, etc.

Złożył potem drugi sejm do Piotrkowa, na dzień świętego Jana Chrzciciela, tam na tym sejmie naznaczono zawsze czterech panów polskich radnych przy sobie mu mieć, przez którychby nigdy żadnej rady z pany litewskimi nie miał, a jeśliby co kromia nich z Litwą tylko uradził i postanowił, aby to wszystko żadnej wagi nie miało; a jeśliby tego nie spełnił, dłużej mu cierpieć nie chcieli, aby o sobie i dobrem rzeczypospolitej radzić nie mieli, w czem się przysięgami obowiązali.

Kazimierz ulękłszy się onych pogroźek, przysiągł im wszystko czego żądali wypełnić. Trwał on sejm dziesięć dni.

W roku 1454 król Kazimierz wyjechawszy z Piotrkowa, w Krakowie krótko pomieszkawszy, do Litwy jechał.

Tegoż roku gdy król Kazimierz był w Sędmierzu z Litwy jadąc, posłowie od rycerstwa i mieszczan księstwa pruskiego przyjechali do króla, poddawając wszystkie zamki i miasta, których było pięćdziesiąt i sześć.

Dziewiątego dnia lutego młoda oblubienica do Krakowa w ochędożnym dosyć poczcie przyjechała, przeciwko której król z Zofią matką wyjechał, a ta była Elżbieta cesarza Wojciecha córka.

Posłani byli posłowie do Prus, Andrzej biskup poznański z domu Godzamba, Jan Koniecpolski kanclerz koronny, do przyjęcia przysięgi od wszystkiego rycerstwa

i od miast pruskich, za którymi zaraz król z wielkiem wojskiem jechał, ostatek w historii czytać będziesz.

Sejm u Grudziądza złożył, na którym z pany pruskimi pobór uradzili na zapłatę żołnierzom czeskim, a miasto żołnierzów czeskich, król posłał dwór swój do oblężenia Marborku, przełożywszy nad nimi Jana z Szczekocina starostę lubelskiego z domu Odrowąż.

W tychże czasach według Kromera sprawy albo hetmani wojska polskiego w Prusiech, na miejscach błotnych i niesposobnych wojsko sprawili do boju, potkali się z Krzyżaki u Chojnic nieszczęśliwie, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Znaczniejsze panięta tam w tej potrzebie zbici: Piotr Szczekocki podkanclerzy, Mikołaj Morski chorąży sędomierski, Jan, Zawiszy Czarnego syn, starosta kolski, i Jan Rydziński. Pojmanych było trzysta i trzydzieści, między którymi byli ci przedniejsi: Łukasz hrabia z Górki, Mikołaj z Sarleja, Jan Szczęsny Tarnowski, Jan i Mikołaj Rytwiańscy, Idzik Suchodolski, Jan Melsztyński, Sędziwój Leżeński, Piotr Strykowski, Bartłomiej z Ogrodzińca. Ostatek ci historia powie.

Król zleciwszy starostom wojsko, jako Andrzejowi Tęczyńskiemu chełmieńskiemu, Piotrowi Samotulskiemu poznańskiemu, pomorskiemu etc. sam do Polski jechał, do Piotrkowa na sejm, tam postąpili pobór Polacy po 12 groszy z łąnu albo z włoki.

W roku 1456 Alexander wojewoda wołoski od swoich struty, a Piotra na jego miejsce obrali, który przysiągł posłuszeństwo królowi przed Andrzejem Odrowążem wojewodą ruskim, tenże słał do cesarza tureckiego Machometa o przymierze, postępując mu dwa tysiąca czerwonych złotych hołdu. etc.

Tegoż roku po sejmie piotrkowskim urodził się Kazimierzowi syn imieniem Władysław.

Udalryk Czerwonka Czech, hetman marborski, do króla polskiego przystał, a posłał do Wielkich Polaków napominając, aby rzeczpospolitą pruską nawałtoną mieli w nalepszej pieczy; czytaj Kromera księgi 23.

W roku 1457 zaraz na wiosnę król Kazimierz na sejm do Piotrkowa przyjechał, potem ztamtąd do Koła na drugi sejm do Wielkich Polaków, tam u szlachty uprosił, gdyż pieniędzy nie było na służebne, aby sami wzięli do obrony zamki Świecie, Człuchów i Tucholą.

Jan Kromno z domu Kotwicz u Gniewa przenantęty, namówił wszystkie żołnierze, aby odstąpili od oblężonego zamku, któryby byli musieli puścić oblężency dla niedostatku, wszakoż był potem od króla na gardło skazan. *Cromer libro 24 fol. 542.*

W roku 1458 na Podolu Tatarowie wielkie szkody poczynili, do których Bartosz Buczacki i Jan Łaszcz z ludźmi wyszli, i bitwę stoczyli, wszakoż niefortunną.

Tegoż roku na sejmie w Piotrkowie pospolite ruszenie uradzone było do Prus, wszystkie się wojska do Gniewkowa ściągaly, przeprawiwszy się przez Wisłę u Papawy obozem stanęły, ten zamek przez zdradę opanowali byli Krzyżacy, który nasi mocą wzięli, i za rozkazaniem królewskiem rozrzcili. Szli potem do Marborku, tam stanęli

obożem, i czasu nieco strawili, zabawieni od Krzyżaków chęcią przymierza, potem się do domu rozjechali. Żołnierze potem wielką a znaczną postługę w Prusiech uczynili, wiele Krzyżaków porazili, iż zaledwie sam wielki mistrz uciekł.

W roku 1459 miesiąca września Krzyżacy znacznie porażeni u Paseneima miasteczka w niższych Prusiech.

Na schodzie tegoż roku urodził się Kazimierzowi trzeci syn imieniem Olbracht.

W roku 1460 Marborku miasta nasi dostali, które Janowi Kościeleckiemu staroście marborskiemu poddane było.

Owizyn i Warmia miasta w nocy od Polaków pobrane były, gdzie się byli tak zapomogli, iż się jednemu żołnierzowi dostało na każdego osobę po dwieście złotych.

Potem w roku 1461 Helżbieta królowa czwartego syna urodziła imieniem Alexandra.

W roku 1462 król Kazimierz do Głogowa jechał, przeciwko któremu król czeski Jerzy z wrocławskim i ołomunieckim biskupami, i ze czworgiem książąt śląskich wyjechał na milę przed miasto. Tak się na koniach pozdrowiwszy, król Kazimierz na zamek prowadzon, a król Jerzy w mieście we dworze został. Tam dziewięć dni z sobą rozmowy mieli, przymierza do śmierci z obu stron potwierdzili.

Tegoż roku za sprawą Piotra Dunina i Wojciecha Górskiego hetmanów, Krzyżacy porażeni byli, zbitych zostało na miejscu dwa tysiąca, sześćset pojmanyh, z naszyh Hektor Chodorowski tylko ranny, a inszego rycerstwa pospolitego sto zbito w tej potrzebie.

Tam wielkie męstwo Pawła Jasińskiego dworzanina królewskiego historye wspominają, który z boku między dwie wojszcze wbieżawszy, kopije nieprzyjacielskie złożone ku naszym odwiódł. Nasi wtem na one strwożone nieprzyjacioły mocą wielką przypadli a mężnie rozgromili, obóz wzięwszy rozerwali, w którym piętnaście dział wielkich wzięli, wozów dwieście, zbroje i żywności barzo wiele. A to się działo u Pucka, miesiąca września dnia ośmnastego.

I na inszych miejscach, we troje tamże w Prusiech naszym się szczęściło, o czem w historyi czytać będziesz.

Tegoż roku był sejm w Piotrkowie na którym książęta Konrad mazowieckie i Konrad Czarny oleśnickie, płockiego i bełskiego powiatów odsądzeni.

Na drugi rok potem, drugi sejm złożył król Kazimierz w Piotrkowie, na którym przez gwałt kapitule odjął *liberam electionem episcoporum*. Na tymże sejmie pospolite ruszenie do Prus uradził, z tamąd prosto posłał Jana Tęczynskiego kasztelana krakowskiego, Dersława Rytwiańskiego sędziarskiego, i Andrzeja Odrowąza ruskiego, wojewody, aby Kamieniec zamek od potomków Teodora Buczackiego wykupili, a dobrze opatrzyli ludźmi i wszelką obroną, na co Rusaey widząc niedostatek skarbu, z lanu po wole postąpili.

Król po tym sejmie jechał do Litwy. Litwa żadną miarą na pruską wojnę namówić się nie dała, owszeki jeszcze o tem myśleli, jakoby podolskiej ziemie dostać mogli, ale za przyjechaniem królewskim myśli się ich rozerwały.

Przyjechawszy z Litwy król do Krakowa, wziął winy z Krakowian trzy tysiące złotych o krzywdę żydowską. etc.

Potem miał sejm w Korczynie z Małymi Polaki, którzy mu postąpili po dwanaście groszy poboru z łanu na żołnierze, toż i Wielcy Polacy w Kole uczynili, widząc, iż się żołnierzom w Prusiech szczęściło.

W roku 1465, Nowe Miasto w Prusiech długo w oblężeniu od Polaków będąc, podać się musiało, nie mogąc mieć pomocy.

Tegoż roku sami Rusacy, złożywszy dwadzieścia tysięcy, w których Odrowążowie w ruskich krainach trzymali starostwa, z jurysdykcyi ich wybili.

Tegoż roku król z Rusi prosto na rozsadzonych koniach do Nowego Miasta, Korczyna na sejm złożony przyjechał. Piętnaście dni z panami na rozmowach w radzie będąc postanowili, aby się Wielcy Polacy głowami swemi do Prus ruszyli, a po sześciu groszy tylko poboru dali, a iżby zaraz Chojnice oblegli, dotąd póki by żołnierze się do nich nie ściągnęli, a Mali Polacy po dwanaście groszy z łanu na pobór postąpili, co wszystko na połowicę miesiąca czerwca zdać obiecali.

Paweł biskup warmieński obaczywszy nieszczęście krzyżackie, a wielki upór ich, że na pokój nie zezwalali, odstąpił ich, a do króla przystał.

W roku 1468 Helzbieta królowa szóstego syna urodziła imieniem Fryderyka, drugie podrosłe król zlecił Długoszowi Janowi do nauki.

Tatarowie wielcy zawołscy z Maniakim cesarzem swoim, przeprawiwszy się przez Niepr, rozdzieliwszy się na trzy wojska, do Litwy, do Podola i do Wołoch wtargnęli, także i na Wołyń, wielką korzyść wynieśli, przez dziesięć tysięcy ludzi pospolitych w niewolę wzięli. A gdy im zaszli do Trębowlie z ludźmi Rafał Jarosławski lwowski i Paweł Jasiński bełski i chełmski starostowie, do Wołoch wpadli, tam trzykroć gromieni od Stefana wojewody byli.

W roku 1470, gdy umarł Jerzy król czeski, Czechowie złożyli sejm w Pradze chcąc inszego pana obrać, do których król Kazimierz wyprawił Pawła z Balic, Marcina Wrozmowskiego, Dobiesława Korozwęckiego, przypominając im obietnice ich, i bliskość albo prawo swe na to królestwo. Oni potem po długich między sobą namowach obrali królem Władysława syna Kazimierzowego, choć byli niektórzy panowie przeciwko temu, którzy trzymali na Jana Matyasza Uniada, króla węgierskiego syna.

Posłan bez omieszkania do Czech Władysław, mając od ojca siedm tysięcy ludzi rycerskich jezdnych i dwa tysiąca pieszych, a nad wszystkimi był przełożon Paweł Jasiński; wyjechał z Krakowa dwudziestego piątego dnia miesiąca lipca, ojciec go dwie mili wyprawdzał.

W roku 1473 była wielka suchość w Polsce, Wisłę u Toronia przebrodzono i na wozach przejeżdżano, bydła dla wypalenia traw zdychały, wiele wsi i miast pogorzało.

Wieliczka, Konin, Bełz, Chełm, Lubomla i kościół łączycki ze wszystkimi domami kanoniczemi i arcybiskupim, klasztor mogileński, i wiele inszych miast pogorzało.

Drugiego roku na pół miesiąca czerwca w Piotrkowie król sejm złożył, tam do niego przyjechali posłowie od Władysława syna króla czeskiego, prosząc o ratunek przeciwko Matyaszowi królowi, który morawską ziemię, Śląsko pustoszył, któremu król po-

słał dwadzieścia cztery tysiące czerwonych złotych na pomoc, a przeciwko tym Słężakom, którzy k'woli Matyaszowi najeżdżali polskie granice, kazano się ruszyć wszystkim Polakom.

W Rusi tegoż roku Tatarowie z carzem swym Aidorem Eigierowym synem wielkie szkody poczynili, tylko Dunajewa miasteczka Grzegórz arcybiskup mężnie obronił.

Tegoż czasu król Kazimierz w Wislicy sejm mając, radząc o tem, jakiby Węgrom odpór dać mógł, uprosił sobie u rycerstwa pobór po sześciu groszy z lanu, do tego z dobrej woli barzo wiele rycerstwa z nim się wyprawilo, którym się do Opatowca zjechać rozkazano. Wtem panowie węgierscy i polscy rozesławszy między siebie z obu stron posły, pokój między sobą postanowili z temi kondycyami, aby zamki pobrane i więźnie z obu stron były przywracane, a szkód żadnych z obu stron między sobą aby nie wspominali. etc.

Dwudziestego szóstego dnia miesiąca września ruszył się król z wojskiem, mając na pomoc Litwę i Tatary, tak, iż na sześćdziesiąt tysięcy wojska jego było. Przejechawszy w bród rzekę Odrę do Wrocławia się obrócił, przybył mu potem we dwudziestu tysięcy wojska Władysław, dwudziestego czwartego dnia miesiąca października. Potem się przywitawszy do Wrocławia jechali, a przed miastem obóz zatoczyć kazali. Matyasz przypatrując się wojsku ich wzdychał, tak sobie pomyślając: Bych takie wojsko miał, snadnie bych snąć wszystek świat pod swoją moc mógł. Pustoszyli potem wsi okoliczne żołnierze polscy i Czechowie.

Żądał potem Matyasz król córki Kazimierzowej do stanu małżeńskiego, której mu acz sam nie odmawiał, ale to do królowej odłożył, która na to przyzwolić niecheiała, dla tego, iż zawsze stryjowi i bratu jej był nieprzyjacielem. A potem przysłał ksiązę bawarskie posły do króla, żądając synowi swemu o tę pannę, której nie odmówił zaraz.

Tychże czasów z wielkich deszczów barzo wielkie powodzie były, tak, iż Kazimierz i Stradom miasteczka u Krakowa Wisła była zaląła, w kościelech aż równo z ołtarzmi była woda, co było za wielki dziw, iż przedtem przez trzy lata tak wielka suchość była, że u Płocka i u Torunia Wisłę przebradzano.

Tegoż czasu była wielka szarańcza w łęczyckiej ziemi w Mazowszu, tak że nie tylko zboża albo łąki, ale i gałęzi na drzewach objadały.

Potem król Kazimierz Jadwigę córkę starszą, którą Jerzemu bawarskiemu ksiązęciu, Ludwikowemu synowi do stanu małżeńskiego dał, do Poznania odwiózł, z którą posłał kaliskiego i łęczyckiego wojewody, z wielą inszych zacnych mężów, której na posag dał trzydzieści tysięcy czerwonych złotych.

Tegoż czasu Stefan wojewoda posły jednego za drugim słał do króla Kazimierza, prosząc o pomoc przeciwko cesarzowi tureckiemu, wszakoż nic nie otrzymał.

Potem Turcy skrzyżwszy wszystkę wołoską ziemię do Podola wtargnęli, i kilka wsi nieznacznych popalili. O czem mając sprawę Kazimierz, rozkazał się wszystkim krainom onym ruszyć, nad którymi przelożył Pawła Jasińskiego podskarbiego, którzy przyszedłszy do Kamieńca obozem się położyli, nie chcieli bez króla w ziemię nieprzyjacielską, a do domów się też rozjechać bez dozwolenia jego nie śmieli, a

tak bardziej niż nieprzyjacieli one kraje wypustoszywszy, potem się rozjechali, żadnej posługi nie uczyniwszy.

W roku 1482 wielkie powietrze po wszystkiej Polsce panowało. Tegoż roku król Kazimierz do Rusi jechał, a tam mu Stefan wojewoda przysięgał, o czym będziesz szerzej czytał w historii.

Kazimierz mieszkał potem w Krakowie w pokoju przez kilka czasów, tamże synowi młodemu Fryderykowi biskupstwo krakowskie po śmierci Jana Rzeszowskiego dał, który potem był kardynałem, wiele dobrego kościołowi bożemu uczynił, ten puzdro głowie świętego Stanisława ze złota urobić dał, które kosztowało siedm tysięcy.

Tenże Koziegłowy zamek i miasteczko miesiąca maja roku 1519 kupił ze wszystką włością u Krystyna Koziegłowskiego i potomków jego za dziesięć tysięcy złotych, które kościołowi krakowskiemu darował, i do klucza dobrowodzkiego przyłączył, przydał wieś Łganów, kupił i wieś Żydów, którą do Wawrzeńczyc przyłączył, wiele stawów u Lipowca dał przyczynić.

Itzą zamek znowu pobudował, potem gdy był zgorzał, etc. Po nim obran Jan Konarski z domu Abdank.

W roku 1489, Tatarowie z wielkimi wojski na Podole wtargnąwszy, szkody niemałe czynili, przeciwko którym król Kazimierz z niemałym wojskiem syna Olbrachta wyprawił, do którego się wszystka szlachta onych krain przyłączyła. — A gdy się poganie ze dwiema wojski z wielką korzyścią nazad wracali, Olbracht król mając sprawę o nich pewną, na pierwsze wojsko doszedłszy pogan uderzył, które szczęśliwie na głowę poraził, więźnie i onę zdobycz ich wielką odjął. Potem się do drugiego wojska obrócił, które także przespieczne zastawszy poraził, w obudwu wojskach było dwadzieścia pięć tysięcy pogan, obu carzów zabił, szczęśliwie do ojca z wielką sławą wrócił.

Potem prędko Kazimierz król z Bajazytem cesarzem tureckim postanowił przymierze przez Mikołaja Firleja z domu Lewart, kasztelana i hetmana koronnego.

W roku 1490 Matyas król węgierski umarł, Węgrowie się rozerwali, jedni trzymali na Olbrachta syna Kazimierza króla polskiego, drudzy na Władysława króla czeskiego brata jego rodzonego, za życzliwością królowej po Matyaszu wdowy, która się spodziewała, aby z Władysława króla czeskiego mogła mieć męża, prędko do Budzyna był przywabion.

Jednak już się o tem dowiedział Olbracht, mając od ojca wojsko niemałe do Węgry jechał. Mieli potem potrzebę z sobą, przemogli Węgrowie wielkością Polaki.

Pojednali się potem bracia, postąpił mu Władysław na Śląsku kilka miast i zamków pewnych i potomstwu jego, dotąd póki by królem nie został. A jeśliby też Władysław szczedł bez potomka, tedy on po nim w Węgrzech królować miał, czego listami potwierdzili, zatem Olbracht do Polski wyjechał.

W tymże czasie jeden Wołozyn prostego narodu rzeczony Mucha, zebrawszy z Rusi i z Wołoch łotrowstwa dziesięć tysięcy, ruskie kraje najeżdżając pustoszył, do którego Mikołaj z Chodźca z domu Baran *vel* Junosza rzeczony Zemełka, z ludźmi rycerskimi wyszedłszy, rozgromił i poraził. Mucha potem był pojman, do króla przywiezion, a w wieży zgnojon.

Król potem Kazimierz do Litwy do Wilna wyjechał, rychło po weselu, na którym córkę swą Annę księżęciu pomorskiemu Bogusławowi dawał do stanu małżeńskiego.

A gdy przyjechał do Trok, zaniemógł, obaczywszy prędką śmierć swoją uczynił testament, na którym Władysława syna swego wydziedziczył, a potem sprawiwszy się chwalebłą świętością umarł miesiąca czerwca w roku 1492. Ciało jego do Krakowa przewieziono, z wielką uctwością na zamku w kościele wielkim pochowano.

Tegoż czasu wielkie powietrza na wszystkie bydła były.

Panował król Kazimierz czterdzieści lat i pięć, miał wieku sześćdziesiąt i cztery lata.

W tymże czasie Turcy wtargnąwszy do Węgier, a Sabatkę zamek, który im był odjął król Matyas oblegli, od króla nowego Władysława mężnie odgromieni byli.

O OLBRACHCIE TRZECIM SYNU KAZIMIERZOWYM A BRACIE WŁADYSŁAWA KRÓLA WĘGIERSKIEGO I CZESKIEGO.

Po śmierci Kazimierza króla odprawwszy pogrzeb, w Piotrkowie na sejm dwudziestego siódmego dnia miesiąca sierpnia Olbracht syn Kazimierza na królestwo w niebytności obran, a potem w Krakowie od Zbigniewa arcybiskupa koronowan.

Mało w Krakowie pomieszkawszy do Wielkiej Polski jechał, przyjechali do niego posłowie weneccy, i od Bajazeta cesarza tureckiego, wszyscy mu winszowali fortunnego panowania, a żądając od Bajazeta przymierza, które do trzech lat uczynił.

Zjehawszy się potem z bratem Władysławem, przymierze z królestwy węgierskiem i czeskiem postanowił.

Na ostatku miesiąca września Tatarowie na Podole wtargnęli, wielkie szkody i na Wołyniu poczynili. Przeciwno którym król dwór swój wyprawił, wszakoż znacznej żadnej posługi nie uczynili, Tatarowie z wielką korzyścią wyszli z ziemie.

Drugiego roku 1495 umarł Janusz książę plockie, po którym powiat plocki Olbracht do królestwa przyłączył.

Olbracht król będąc chciwy dobrej sławy, myślił o tem jakoby z Turki głównymi nieprzyjacióły wszystkich chrześcian wojnę zwiódł, jeśliż się chcąc pomścić nad nimi śmierci brata swego, jeśliż też aby tylko wołoską ziemie pod swą moc podbił, na którą wojnę jechał z nim brat Alexander wielkie książę litewskie, i Jan Tyfon mistrz krzyżacki; do Stefana wojewody wołoskiego posłał, prosząc go też do tego towarzystwa, aby Killi i Białogroda dostać mogli. Upominali go biskupi Kresław Kurozwęcki kanclerz koronny i biskup włocławski imieniem swem i brata jego kardynała, aby tej wojny

zaniechał, którego król zgromiwszy nie usłuchał, powiedając mu: Nie twoja rzecz o świeckich rzeczach, (tylko o kościele) wiedzieć.

Węgrowie bojąc się, aby król ziemie wołoskiej nie opanował, przez listy Stefana wojewodę ostrzegli. Tam w jaką szkodę król popadł, i wiele ludzi rycerskich wygubił, toć na potem historia powie.

W roku potem 1498, Stefan wojewoda wołoski z Turki i Tatarzy się złączywszy i ruską i podolskie ziemie pustoszył, wiele ludzi w niewolą nabrawszy i korzyść wielką wyniósłszy, nie widząc przeciwko sobie broni zdobytej z ziemie wyszedł.

Tatarowie potem drugi raz wielkie szkody uczynili, przeciwko którym król kazał się ruszyć wszystkiemu rycerstwu, naznaczywszy im miejsce u Sędmierza do ściągnięcia, którzy tak wielką szkodę onym krajom, jako i inni nieprzyjaciele poczynili.

Niedługo potem na końcu listopada siedmdziesiąt tysięcy Turków przez wołoską ziemię do ruskich ziem wtargnęło, wszystkie kraje co nad Niestrem, Halicz, Żydaczów, Drohobycz i Sambor ogniem i mieczem popustoszyli.

Pan Bóg jednakże sam one pogany pokarać raczył, prędkie zimno powstało, mróz a śnieg tak wielki spadł, tak iż Turcy ujechać, ani dojechać dalej nie mogli, niektórzy konie zabijali, a wypruwszy z niego wewnątrz sami włązili dla zagrzania tylko, owa od zimna srogiego a od głodu czterdzieści ich tysięcy pozdychało, drudzy gdy się jakkolwiek przegrzebli, do Wołoch weszli, od Stefana porażeni, który się tem wymawiał, iż mniemał by Polacy; zaledwie z onego wojska uszło Turków dziesięć tysięcy do ziemie swej, a to się działo roku 1499.

Zygmuntowi bratu Władysław król czeski głogowskie i opawskie księstwa postąpił na Śląsku, wszakoż z temi kondycyami jako i bratu Olbrachtowi przedtem, i nad obojgiem Śląskiem go przełożył.

Stefan wojewoda wołoski i syn jego Bohdan z królem pokój postanowili.

Niedługo potem Bajazet cesarz turecki posły przysłał do króla, starając się o przy mierze, wszakoż cały rok czekali posłowie odprawy.

Tatarowie tegoż czasu we żniwa z wielkimi wojski wtargnąwszy, szkody wielkie poczynili na Wołyniu, w Rusi około Bełza, Krasnego Stawu, Turobina, Kraśnika, Lublina, aż do Wisły. Król Olbracht acz był do nich wyszedł z ludźmi, wszakoż obaczywszy że się wrócili, on się też wrócił.

Tatarowie potem odwiózłszy onę zdobycz, miesiąca września odwrót uczynili, w Rusi na południe i w Litwie wielkie szkody poczynili, nie widząc przeciwko sobie broni zdobytej z wielką korzyścią odciągnęli. Przed pierwszym Tatarów wtargnięciem, ośm dni kometa się ukazowała.

W Litwie także wielkie niepokoje były, bo Iwan wielki książę moskiewski, chociaż był dał Helenę córkę swą Alexandrowi wielkiemu książęciu litewskiemu, jednak prawy jakimś odejmował mu aż po rzekę Berezynę, a więcej przez poddanie dobrowolne, niżli przez moc, smoleński powiat i insze państwa mu odjął.

W roku 1501 złożył król sejm w Piotrkowie, do pięci lat z cesarzem tureckim przy mierze potwierdził i posły hojnie udarowawszy odprawił.

Tamże posłowie Stefana wojewody przyjechali żądając, aby mu król Piotra zbiegłego syna Heliaszowego wydał, dla tego, iż poczuwał, że pod nim chciał państwa dostać; dano go potem ściąć przy posłach, a wydać nie chciano.

Jechał potem król Olbracht do Torunia, tam od mistrza krzyżackiego Fryderyka przysięgi słuchał.

Tegoż roku Olbracht król powietrzem zarazony umarł, ciało jego do Krakowa przywieziono, i pochowano z wielką pompą na zamku.

Był to król wzrostu wysokiego, k'temu w historii czytaniu był biegłym, był to król wielkomyślny, dwór ustawicznie wielki i dostatecznie chował. Panował tylko lat dziewięć.

O ALEXANDRZE CZWARTYM SYNU KRÓLA KAZIMIERZA

A BRACIE RZECZONEGO KRÓLA OLBRACHTA.

Po śmierci Olbrachta króla złożyli Polacy sejm w Piotrkowie, do obrania nowego pana.

Wtem przyjechali panowie litewskiego księstwa przedniejsi: Jan Tabor biskup wileński, Jan Zabrzeziński marszałek, i Mikołaj Radziwił podczaszy wielkiego księstwa litewskiego, do obierania (według praw swoich) króla, i przysięgać mu zaraz, a dawnego przymierza potwierdzić.

Po długich rozmowach obrany został królem Alexander książę litewskie, po którego posły wyprawili, Andrzeja Rożego arcybiskupa lwowskiego, Jana Lubrańskiego z domu Godzamba biskupa poznańskiego, Andrzeja Szamotulskiego poznańskiego, Jana Tarnowskiego nazwiskiem Szrama lubelskiego, wojewody, aby przed nimi prawa i wolności wszystkie poprzysiągł, który prędko w dosyć ozdobnym poście do Krakowa przyjechał.

Do którego przyjechał Zygmunt glogowski i opawskie książę, brat jego rodzony, i Jan Badnaryus poseł wenecki, winszując mu fortunego panowania.

Na początku drugiego roku 1502 przyjechała Helena żona Alexandrowa z Litwy, wszakoż jej koronować nie chciano, dla tego, że była greckiej wiary.

A tak król z nią rychło do Litwy jechał, zleciwszy zwierzchność Fryderykowi bratu kardynałowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu, bo mu dano sprawę, iż się Moskwa do Litwy mocą gotowała.

Tegoż czasu Tatarowie podolską i ruską ziemię aż i sędomierską wielkimi wojski najehawszy pustoszyli; Jarosław, Rzeszów, Radymno, Bełz, a przeprawiwszy się przez Wisłę, Opatów, Lagów, Kunów, aż po Pacanów miasteczka wybrawszy, popalili. U Pacanowa Jan Wapowski z domu Nieczuja, zebrawszy co mógł naprędcie strzelców, przystąpić poganom nie dopuścił, obrócili się nazad mając barzo wielką zdobycz.

Tegoż roku ten król przymierza z Bajazetem cesarzem tureckim potwierdził, przez Mikołaja Firleja starostę lubelskiego.

W roku 1503 Fryderyk kardynał wyżej pomieniony umarł, po którym na arcybiskupstwo wstąpił Andrzej Boryszewski z domu Róża, o którymś czytał pod herbem, a po nim Wilczek na arcybiskupstwo lwowskie.

Tegoż roku umarł Konrad mazowieckie ksiązę, który zostawił dwu synów: Jana i Stanisława młodziuchne, którzy nie trzymali po ojcu nic więcej tylko czerski powiat, z którymi król Alexander na sejmie piotrkowskim przyjacielskie się pogodził, dopuścił im tych wszystkich powiatów używać, które ojciec ich trzymał, i potomkom ich własnym męskiego narodu, ale gdyby go nie stało, na króla wszystka ziemia mazowiecka przypaść miała, tylko córkom jeśliby które zostały, dać posag według stanu ich.

Tegoż lata Tatarowie na Podole i do Rusi wtargnęli, wielkie szkody poczynili.

Stefan wojewoda wołoski, posławszy wojsko na Pokucie, wszystko pod swoją moc podbił, powiedając, że to jego własność była, którą mu Polacy, albo przodkom jego odjęli.

Król Alexander dowiedziawszy się o tych wszystkich nieszczęsnych przypadkach, złożył sejm w Lublinie, tam się wszystkim zdało, aby ludźmi rycerskimi to odebrał, co Wołoszyn w niebytności jego wziął, na co postąpiono poboru po dwanaście groszy z łanu.

Roku 1504 wyprawił król Alexander żołnierze na Podole, którzy wielkie szkody Wołochom czynili, tak, iż Stefan musiał puścić zamki i miasta, które niedawno na Pokuciu pobrał.

Roku 1505, król Alexander w Brześciu litewskim sejm złożył; tam co na nim postanowił, historyać powie, albo czytaj u Kromera księgi trzydzieste.

Miał drugi sejm tegoż roku w Radomiu, na który przyjechali panowie litewscy, chcąc za staraniem panów polskich z królem się pojednać.

Odprawiwszy Litwę, około obrony dla tak częstych nieprzyjacielskich najazdów czas strawili.

Niedługo potem król Alexander będąc rażony powietrzem z Radomia do Krakowa jechał, tam do niego przyjechali posłowie wojewody wołoskiego Bogdana, żądając do stanu małżeńskiego siostry jego Helźbiety, wszakoż królowa matka i panna zezwolić nie chciały. Niedługo potem Helźbieta królowa umarła, pani spraw i żywota świętego, której dla szczodrobliwości, długo kościół boży nie zapomni, do którego wiele dochodów i ochędóstwa nadała, o czem ci potem szerzej historya powie.

W roku 1506 przyszedłszy król ku lepszemu zdrowiu, za pomocą doktorów, do Lublina jechał, miał sejm z Polaki; tam biskupi z pany świeckimi mieli spór, którzy z nich mieli prawą stronę osieć przy królu, i o inszych sprawach rzeczypospolitej należących.

Tegoż roku z Wołochy Polacy mieli potrzebę szczęśliwą, jako o tem w historyi czytać będziesz.

Powtórnie Bogdan wojewoda wołoski żądał do stanu małżeńskiego córki królewskiej, wszakoż, iż mu trudne kondycye podano, do tego nie przyszło, o czem w historyi czytać będziesz.

Tegoż roku miesiąca maja Tatarowie wtargnąwszy na Podole, ruską i litewską ziemię popustoszyli. Król Alexander acz był barzo chory, jednak chciał to pokazać, że do samej nawet śmierci rzeczypospolitej i poddanym swoim chciał być obrońcą.

Wtem Michał Gliński zebrawszy ludzi siedm tysięcy a dworu królewskiego Polaków trzysta, przeciwko Tatarom się ruszył, z którymi bitwę stoczywszy, na głowę ich poraził. W tej tam bitwie dwadzieścia tysięcy pogan poległo, także wiele koni wziął, i więźnie wszystkie odjął. etc.

Alexander na ten czas bacząc się śmiertelnym testament uczynił, i sprawiwszy się chwalebniemi świętościami, już konał, gdy mu znać dano o szczęśliwym zwycięstwie nad pogany, już mówić nie mogąc, tylko ręce ku niebu podnosił, lży mu z oczu ciekły, jednak to znać dawał, że Panu Bogu sercem prawem za tę pociechę dziękował, potem prędko umarł dnia dziewiętnastego sierpnia.

Był Alexander król miernego wzrostu, długiej twarzy, włosów czarnawych, siły męźnej, tylko był tępego dowcipu, i dla tego był milezący, braci swoich wszystkich hojnością był przeszedł.

Zygmunt brat ksiązę głogowskie i opawskie, dowiedziawszy się przez pewnego posła o śmierci brackiej do Litwy przyjechał, przeciwko któremu Gliński w siedmset koni wyjechał, radując się z szczęśliwego przyjazdu jego. Kazał potem Zygmunt ciało brata swego do Krakowa zawieść, w kościele na zamku z wielką uczciwością pochować.

O ZYGMUNCIE

PIĄTYM SYNU KRÓLA KAZIMIERZA A BRACIE DWÓCH POPRZEDNICH KRÓLÓW OLBRACHTA I ALEXANDRA.

Pochowawszy króla Alexandra panowie i rycerstwo, zjechali się do Piotrkowa ósmego dnia grudnia, a wysłuchawszy mszy świętej, zgodnie potem Zygmunta królem obrali wielkie ksiązę litewskie, głogowskie i opawskie i wszystkiego Śląska starostę.

Obwoławszy królem Zygmunta, posłali posły do Litwy: Wincentego Przeremskiego włocławskiego, Jana Lubrańskiego poznańskiego i Macieja Drzewickiego przemyskiego, podkanclerzego koronnego, biskupy; Andrzeja z Szamotuł poznańskiego, Jana z Tarnowa bełskiego, wojewody, Jana Łaskiego kanclerza koronnego, którzy dojechawszy Zygmunta w Mielniku miasteczku na królestwo żądali, którego ludzie obojga stanu z wielką radością oczekiwali.

Zygmunt zatem król mianowany, nie mieszkając do Polski jechał, przyjechał do Krakowa dwudziestego dnia miesiąca stycznia w roku 1507, dosyć ochędoźnie, z wielką radością od ludzi obojga stanu przyjęt, wjechał w miasto o dwudziestej drugiej godzinie

a na zamek wprowadzon, potem w kościele świętego Wacława na zamku nabożeństwo odprawiwszy, był koronowan przez Andrzeja Boryszewskiego z domu Róža, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Był poseł od Władysława króla węgierskiego i czeskiego Stefan Talecki, książąt, panów z Litwy wiele, wszakoż ze wszystkich naznaczniejszym był Michał Gliński.

Ta koronacya była w roku wyżej pomienionym, dwudziestego czwartego dnia stycznia. Nazajutrz w koronie do miasta z zamku zjechał, tam według zwyczaju na majestacie usiadłszy, przysięgę od mieszczan przyjmował, kędy nietylko przedniejsi miasta, ale też i lud pospolity podnosząc palce w górę, dawał znać, iż wierność królowi swemu trzymać przysięgali.

Po koronacyi zaraz król Zygmunt złożył sejm w Krakowie, na którym pilno około obrony Rzeczypospolitej z pany się swymi namawiał. Na tenże czas onej nadzieje, którą o nim mieli wielkie znaki pokazał wszystkim, i pewne prawa postanowił. Widząc wszyscy skarb barzo wyniszczoney, pobór postąpili zwyczajny po dwanaście groszy z lanu, duchowni także zwykłym obyczajem ósmą część dziesięćcin.

Bicie monety ustawiczne na tymże sejmie ustanowione było.

Paweł Talecki z tegoż sejmu poseł Władysława króla węgierskiego i czeskiego z wolą króla Zygmunta i panów radnych do Wołoch był posłan, aby imieniem obu królów przysięgi od Bogdana słuchał, do Węgier też posłowie o potwierdzenie przymierza wyprawieni byli, biskup poznański pomieniony, marszałek koronny i kanclerz z nimi Krzysztof Szydłowiecki. Co się tego roku więcej działo, historia ci dostateczniej opowie.

W roku 1508 nowego króla zewsząd nowe trudności nachodziły, skarb barzo był wyniszczoney, królewskie dobra były od przodków pozastawiane, żołnierze z Czech i Niemiec, którzy jeszcze u Olbrachta i Alexandra królów służyli, pilnie o zapłatę nalegali. Król chcąc *fidem et honorem regiam* zachować, acz pieniędzy nie miał, za poradą Jana Bonara męża rządneho i sprawnego Niemca, tak rady jako i pomocy w tem użył, który z mennice, którą sam miał w mocy, także i zkądinąd pieniądze zebrawszy, w krótkim czasie Rzeczypospolitą upadłą naprawił, dobra królewskie zwykupował, o czem w historyi będzie.

Żołnierzom pomienionym przeszłych królów, więcej niż przez dwa kroć sto tysięcy czerwonych złotych żołdu zapłacił.

Zamek krakowski ochędożnie naprawił, przez tegoż Bonara sprawę i dozór. Potem też o wojnie litewskiej radzić począł, której Bazyli wielki książ moskiewski był przyczyną.

Tegoż roku dnia piątego kwietnia Żyda spalono, który przeciwko chwalebnej świętości Ciała pańskiego wiele mówił, a gdy w Krakowie w kościele Panny Maryi był przegadan od doktorów w piśmie świętem biegłych, zwłaszcza od Mikołaja doktora reguły świętego Dominika, Żyd acz się też bronił dosyć śmieie, wszakoż, gdy mu prawdy nie stało, na tę śmierć skazan.

Tegoż roku miesiąca lipca w niebytności królewskiej Tatarowie na Podole wtargnąc umyślili, w czem gdy straż wczas o nich znać dała, panowie społecznie się zezwolwszy, wyprawili Jana Kamienieckiego natenczas kasztelana lwowskiego i starostę buskiego przeciwko nim, przydawszy mu pięć set koni żołnierzów na pomoc ku szlachcie

onych krain, którzy dwudziestego trzeciego dnia miesiąca lipca przyszedłszy do Międzyborza, sprawę o pohańcach dostateczną mając, którzy rychło na Wołyń wbieżeli, zaledwie tam trzy godziny koniom odpocząwszy, z Kozaki onych krain zaszedł im na Czarny Szlak. Do Wronowa tegoż dnia przyszedł, tam zastał dwa tysiąca pogan, którzy barzo wielką korzyść wieźli, ludzi w niewolą, tak jako bydło gnali. Do których z ludźmi swymi Kamieniecki przyszedłszy, bitwę fortunnie stoczył, wszystek łup odjął, a na Międzybórz z ludem swym przyjechał.

W Litwie co za rozruchy były, a kto ich był przyczyną, historia ci powie. Wszakóż onej chytrności ludzi onych zabiegając król Zygmunt, Mikołaja Firleja z wojskiem posłał ludzi rycerskich, sam też sprawy polskie opatrzywszy do Litwy ujechał w dzień świętego Floryana dnia czwartego maja, ale Gliński zamków królewskich przez zdradę dostawszy, mocno opatrował, a drugich z wojskiem kniazia moskiewskiego dostawać umyślił.

Wszakóż z ludem wielkim przyszedłszy hetmani moskiewscy, dowiedziawszy się o królewskim wojsku, sromotnie uciekli, za którymi i Gliński nie mając potężności, biecżeć musiał.

Król przyszedłszy do Smoleńska, na przedmieściu obozem się położył, mając z sobą w wojsku Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego i podkanclerzego koronnego, Jana Łaskiego kanclerza koronnego, Chrzysztofa Szydłowieckiego podstolego krakowskiego i podskarbiego nadwornego i inszych wiele panów. Tam się rozmówiwszy z pany i hetmany wojska swego, przełożył nad wojskiem Mikołaja Firleja i Konstantego ksiązę z Ostroga.

W roku 1509 postanowiwszy przymierze z wielkim kniazem moskiewskim, przypadła mu potrzeba do Wołoch, wszakoż pierwej król sejm odprawił w Piotrkowie, z którego prosto dnia dziewiętnastego miesiąca kwietnia do Krakowa przyjechał. Tamże na tym sejmie wszyscy panowie na to króla namawiali, aby się ożenił.

Bogdan wojewoda wołoski z wielkimi wojski zapomniawszy bojaźni bożej i przysięgi, złamawszy przymierze, do ruskich i podolskich krain wtargnął, czyniąc wielkie szkody ogniem i mieczem. O czem gdy się król przez pewne posły dowiedział, wyprawił prędko żołnierze, na które Jan Bonar od niektórych mieszczan krakowskich i od niektórych przyjaciół swych pieniędzy dostał, zabiegając, aby w czem rzeczpospolita szkody jakiej nie podjęła.

Król Zygmunt nazajutrz po świętym Jakóbie dnia dwudziestego szóstego lipca z Krakowa jechał, przez Bochnię prosto do Lwowa. Tam do niego przysłał Władysław król węgierski, upominając go, aby przedsięwziętej drogi zaniechał, pokazując przyczyny, jakie w historii czytać będziesz.

Dowiedziawszy się Bogdan wojewoda wołoski o wojsku królewskim, nazad się do ziemi swej, szkody niemale poczyniwszy, wrócił.

Król na radę bracką to uczynił, sam się wrócił, jednak nad wojskiem przełożywszy Mikołaja Kamienieckiego z domu Piława krakowskiego wojewodę i hetmana koronnego, w ziemię nieprzyjacielską wtargnąć mu kazał, który przeprawiwszy się przez

rzekę Tyrę, wszedł do Wołoch, wielkimi szkodami ziemię trapił, Czarnowce, Dorohen, Botuszany, Szczepanowce, Chocim miasta wybrawszy popalił.

Przyszedłszy do Soczawy miasta głównego, nie bawiąc się tam długo obleżeniem, nazad się z wojskiem obrócił, gdyż wojewoda ze wszystkim ludem swoim po lasach a po miejscach tajemnych się krył, tylko niewiasty, dzieci i lud inszy, który przy domach zostawali, Niemcy a Czechowie, którzy byli w wojsku polskim, okrutnie mordowali.

Bogdan za tem ziemie swej spustoszeniem, z trzaskiem u króla przymierza żądał, przez posły króla węgierskiego Oswalda, Karlasa i Barlama Bornoisę, o czem w historii będzie.

Tegoż roku Bazylus książ moskiewski posły do Litwy we trzech set koni przysłał, którzy do Wilna przyjechali ośmnastego dnia stycznia, pokój dożywotnie postanowili i więźniowie z obu stron wypuszczeni.

Tegoż roku Pskowa przez poddanie dobrowolne dostał książ moskiewski, naprzód sobie przedniejsze ludzie i popy ułagodził, a potem pospólstwo przyzwolić musiało.

W roku potem 1510 od wielu panów chrześcijańskich posłowie do króla przyjeżdżali, jako od papieża, od cesarza, od duńskiego króla, od Bajazeta cesarza tureckiego, od Wołoszyna Cyoba przymierza potwierdzając, upominki niemałe oddali.

Tegoż roku w wielkiej żupie w górze ogień wielki się był zawział, za nieopatrzem odejściem chłopca robotnego, czem wielka trwoga między urzędniki powstała. A udrzej Kościelecki z domu Ogończyk żupnik, nie się nie oglądając na żadne niebezpieczeństwo zdrowia swojego, w górę się wpuścił, za nim Seweryn Betman rajca krakowski, który miał wieku 90 lat, za których dowcipem i pilnością ogień zagaszon był.

Na rok pański gdy pisano 1511 prawie na początku złożył król sejm w Piotrkowie, na którym pobór od obojga stanu królowi był postapion.

Na tenże sejm Anna księżna mazowiecka ze dwiema syny przyjechała Stanisławem i Janem, przyszedłszy do króla do senatu, prosiła, aby mogła wykupić wzięński powiat, dwanaście tysięcy złotych, z rąk Jana Łaskiego arcybiskupa, który był opiekunem powinno swego Jakóba Glinki z domu Trzaska. O inszych sprawach które się tam toczyły w historii czytać będziesz.

Odprawiwszy król w Piotrkowie sejm, do Krakowa przyjechał, z kąd wtórego dnia maja wyjachawszy, do Brześcia się litewskiego obrócił, tam rzeczy podług myśli odprawiwszy, do Krakowa nazad trzydziestego dnia października wjechał. Tam z posłem króla Władysława i Jadwigi Stefana siedmiogrodzkiego wojewody zmarłego żony bratem Kazimierzem książęciem cieszyńskim czynił znowę o Barbarę córkę jej do stauu małżeńskiego. etc.

Tegoż roku posłowie przekopskiego carza przyjechali żądając z królem wiecznego braterstwa, a pomoc przeciwko każdemu nieprzyjacielowi, obiecał i syna przysłać w zakładzie, król mu też na każdy rok postąpił dawać piętnaście tysięcy czerwonych złotych: ze skarbu księstwa litewskiego połowicę, ostatek z polskiego. Syna nie przysłał, a przymierze trzymał póki mu pieniędzy nie dano, skoro wziął pieniądze, wołoską ziemię z wojskami najechawszy pustoszył; potem do Moskwy wtargnął, gdzie barzo wielkie szkody poczynił.

Roku potem 1512 złożył król sejmik w Krakowie, na którym do Barbary z młodości panny do stanu małżeńskiego byli obrani posłowie, naprzód: Jan Lubrański biskup poznański, Krzysztof Szydłowiecki kasztelan sędmierski, Łukasz z Górki kasztelan poznański i generał Wielkiej Polski, którzy w barzo ozdobnych poczciech wyjechali przez Śląsko i przez Morawę do Tarczyna, wzięwszy pannę do Polski przyjechali, którą matka Jadwiga i wuj książę cieszyński aż do Krakowa odwieźli w ośmi set koni, ostatek ci historia szerzej powie.

Koronowana była przez Jana Łaskiego arcybiskupa, ósmego dnia miesiąca lutego.

Tegoż roku Tatarowie do ruskich i podolskich ziem wtargnęli, wielkie szkody mieczem i ogniem czynili. Zaraz król Zygmunt bez omieszkania wyprawił dwór swój do żołnierzy podolskich, którym wiele panów i rycerstwa na pomoc się zjechało. Tam naprzód rota Lanckorońskiego starosty kamienieckiego zagon tatarski poraziła dwudziestego trzeciego dnia kwietnia u Bielki, z których i jednego żywego co im do rąk przyszli nie chowali. Pocieszeni Polacy nadzieją dobrą z fortunnego zwycięstwa nad poganymi, ścignęli się wspólnie z Litwą do jednej grumady, gdy im znać dano o bliskim nieprzyjacielu, wziął z Litwą Konstantyn prawą stronę, Polacy lewą z Mikołajem Kamienieckim hetmanem koronnym i krakowskim wojewodą. Mocą i wielkością byli silni Litwie Tatarowie, tak, aż ich spierać poczęli. Konstantyn strwożony posłał do hetmana polskiego o pomoc, którą mu posłał zaraz.

Wtem się ruszyła lewa strona przeciw onej wielkości pogańskiej. Tatarowie widząc wielką ciężkość na się, zewsząd strwożeni i napracowani uciekać poczęli. Nasi je goniąc bili, wielką korzyść odjęli, pogan dwadzieścia i cztery tysiące na głowę porazili.

Więźniów, które Tatarom odjęli, było szesnaście tysięcy; koni tatarskich dziesięć tysięcy na stronę hetmańską.

W tej potrzebie byli przedniejsi panowie: Mikołaj Kamieniecki wyżej pomieniony hetman i wojewoda krakowski, Jan Odrowąż ze Sprowej, Otto ze Schodzca wojewoda podolski, Stanisław z Chodca marszałek koronny starosta lwowski, Marcin Kamieniecki brat hetmański, Piotr i Stanisław Kmitowie z domu Szreniawa, Stanisław Lanckoroński z domu Zadora, Jan Świerczowski z domu Trzy Trąby, Jan i Mikołaj Pileccy z domu Leliwa, Jan Szram z Tarnowa tejeż rodziny, i wiele rycerstwa polskiego.

Z Litwy: Konstantyn książę z Ostroga, Zbaraski Andrzej, Michał Wiśniewiecki z syny, i szlachta tych pomienionych panów. Szerzej o tej bitwie w historii czytać będziesz.

Przyjechał potem w tymże roku poseł tatarski potwierdzając przymierza w roku przeszłym postanowionego.

Król Zygmunt w Krakowie zamieszkałszy aż do ostatecznego dnia października, na dzień świętego Marcina na sejm do Piotrkowa jechał, który odprawivszy wspólnie z królową do Poznania jechał, zamki w Krakowie, w Piotrkowie naprawić kazał, piotrkowskiego nie dokonano aż w roku 1519. U świętego Stanisława na Skalce grób bratu Fryderykowi miedziany postawić kazał. Insze potem sprawy historia ci powie.

W roku 1513 królowa Barbara dwudziestego piątego dnia marca w piątek przed wybijaną, Jadwigę pierwszą córkę w Poznaniu urodziła.

Tegoż roku Helena, Alexandra króla żona, dwudziestego dziewiątego dnia miesiąca stycznia umarła.

Tegoż roku zamek wileński ochędźnię z drzewa pobudowany zgorzał dwudziestego pierwszego dnia miesiąca lutego.

Tego się też roku Bazylus książ moskiewski, przez posły u cesarza Maxymiliana o koronę starał, przeciwko Polakom jakoby był mógł największe wojsko zebrać i ze wszystkimi ich sąsiady pomierzyć chciał, do Niemiec dla ludn posłał, ale się w Polsce tacy naleźli, co pomagać naprzeciwko swym chcieli, z których Łatę mieszczanina krakowskiego Czecha pojmano, do Krakowa posłano i tamże ścięto.

W roku 1514 książ moskiewski wielką mocą Smoleńsk obległ, potem gdy przez moc dostać go nie mógł, przez zdradę tego dokazał.

Gliński potajemnie od Władysława króla węgierskiego i czeskiego z Zygmuntem królem polskim pojednan, o czem gdy się dowiedział Moskwin, Glińskiego dał do więzienia.

Potem wielkie wojsko król wywiódł przeciwko Moskiewskiemu, Litwa była pod sprawą Konstantego książęcia z Ostroga, których było w liczbie szesnaście tysięcy. Polacy pod sprawą Świerczowskiego z domu Trąby, tak żołnierze, jako i ci, którzy z chęci swej na potrzebę królewską wyjechali, jako Tęczynscy, Kmitowie, Pileccy i inszych wiele.

Położyli się u Boryszowa nad rzeką Berezyną, stoczyli potem bitwę fortunnie z nieprzyjacielem, rozgromili i porazili, pojмали hetmanów dziesięć, siedemnaście wojewód, pospolitego ludu czterdzieści tysięcy; z wojska królewskiego czterech znaczniejszych zabito, inszego rycerstwa coś więcej niż czterdzieści, wszakoż rannych barzo wiele. To się działo w roku pomienionym w dzień Narodzenia Panny Maryi. Posłan tegoż roku do Papieża Mikołaj Wolski z domu Półkoza w poselstwie.

Roku 1515 król Zygmunt z Barbarą królową z Litwy do Krakowa przyjechał, a tam się ztąd gotował do Przeszporku, kędy z cesarzem Maxymilianem i bratem Władysławem królem węgierskim i czeskim zjechać się miał. Wyjechali z Krakowa piątego dnia marca, potem z sobą ci panowie wieczne postanowili przymierze, a co za pożytki drugie tego zjechania ich były dla rzeczypospolitej, toć potem się szerzej w historii pokaże.

Tegoż roku urodziła drugą córkę królowa Barbara imieniem Annę, wtórego dnia miesiąca lipca.

Tegoż roku wielka powódź była.

Przyjechał król Zygmunt do Krakowa z tej pomienionej drogi dziewiętnastego dnia miesiąca sierpnia, zastał wszakoż królową w niedobrem zdrowiu.

Tegoż roku Jan Turzo poseł od Fryderyka książęcia legnickiego przyjechał, żądając Helźbiety siostry Zygmuntovej do stanu małżeńskiego, której mu król nie odmówił.

Tego roku królowa Barbara, pani żywota świętego umarła, dnia wtórego października.

Tegoż roku Jarocki ochmistrz królowej Barbary umarł.

Roku 1516 Władysław król węgierski i czeski mając wieku lat 60 umarł, zostawiwszy syna Lodwiga, na oboje królestwo, które sam trzymał, koronowanego.

Tegoż czasu Tatarowie przekopscy, gdy król był w Wilnie, gotowali się ze cztermi wojskami, do Moskwy głos puścili, a wtem do Rusi wtargnęli nad nadzieję naszych, bo przymierze z nimi było, położyli kosz u Buska; wtem Marcin Kamieniecki wojewoda podolski, Stanisław Lanckoroński i Tworowski, zebrali się z ludźmi onych krain, do których żołnierze się przyłączyli, którzy byli na Międzyborzu, patrzali czasu, gdzie mogli któremu zagonowi zdołać.

Krzysztof też Szydłowiecki wojewoda krakowski obsyłał rycerstwo polskie, ludzi także co mógł za pieniądze zebrał, ciągnął do Podola, tamże z nimi u Trembowle bitwę stoczył i poraził, potem ich u Podhajec drugi zagon 500 koni nabieżawszy pogromił. Trzeci zagon w którym było 200 Tatar u Wiśniowca porazili naszy; gdy się spolem złączyli wszyscy, Szydłowiecki z Mikołajem Firlejem, nie było ich tylko dwa tysiąca, nie mogli onej wielkości rady dać, opuścili ich z wielką korzyścią. Potem też nasi zebrawszy się w Kozactwo, ciągnęli pod Białogród, wiele owiec i bydła zajęli. Turcy obaczywszy wyszli za nimi, bacząc że ich niewiele chcieli swoje stada odbić, wszakoż nietylko dobytku odzyskać nie mogli, ale i sami gardła swe zutracali, nasi zaś z korzyścią i zdrowo do domów się wrócili.

Na ostatku miesiąca listopada tegoż roku, Tatarowie z tak wielkimi wojski jako i pierwaj do Rusi wtargnęli, jedno ich wojsko obróciło się do Kamieńca, drugie do Latowisza, trzecie do Międzyborza, a czwarte do Zynkowa. Na ten czas Stanisław Lanckoroński starosta kamieniecki u Międzyborza i Latowisza dwakroć pogany porażał, i zdobycz im odejmował; w tej tam bitwie Roman wnek Konstantego od Tatar zabił, mąż pamięci i sławy godny.

Dnia siódmego miesiąca grudnia, tamże pod Międzyborz czterysta Tatar przyszło, które Paweł Farurej z domu Sulima z ludźmi które miał pod swą mocą na głowę poraził.

Tegoż roku Piotrków wszystek zgorzał.

W roku 1517 Wasil kniaź moskiewski w Litwie szkody niemałe czynił, szedł przeciwko niemu król ludzie zebrawszy, jedne za pieniądze, drugie też z powinności, wszakoż się dowiedziawszy o nich Moskiewski, ustąpił, nasi szli za nimi i kilka bitew postronnych z nimi mieli, wszędy szczęśliwie, potem ziemię siewierską przeszli od końca do końca.

Roku 1518 za namową cesarza Maxymiliana, Zygmunt król wyprawił posły do Apulii, Jana Konarskiego ardziekana krakowskiego, męża uczonego i wymownego, który różne języki umiał, i Stanisława Ostroroga kasztelana kaliskiego, wspólek z posły cesarza pomienionego, po córkę Jana z Foreya ksiąźęcia medyolańskiego, imieniem Bonę, którą do Krakowa przywieźli z radością wielką wszystkich, i tamże po ślubie koronowana.

Tegoż roku ścinano mieszczany kazimierskie o Słabosza z domu Wieniawa w Krakowie.

Roku 1519 Tatarowie z wielkiem wojskiem do Rusi wtargnęli miesiąca sierpnia, hełską ziemię, chełmską, aż i lubelską ogniem i mieczem pustoszyli.

Przeciwko którym Mikołaj Firlej hetmani z synem, Marcin Kamieniecki wojewoda podolski, Fredrus, Andrzej Boratyński z innymi pany i rycerstwem z Rusi i z Podola ciągnęli, księżę Konstantyn z niemalym poczem przyłączyli się do nich. Ci wszyscy społem się złączywszy, natenczas gdy Tatarowie szli nazad z plonem, potkali się z nimi nieszczęśliwie u Sokala.

W roku 1520 Bona królowa urodziła syna dnia pierwszego miesiąca sierpnia, w niebytności królewskiej w Krakowie, któremu dano imię Zygmunt Wtóry, Augustus przydano od miesiąca w którym się urodził.

Tegoż roku była wielka powódź z ustawicznych deszczów.

Roku 1521 pruski mistrz u króla Zygmunta przymierza przez posły żądał do czterech lat.

Tegoż roku Turcy wzięli Białogród, za panowania Ludwika króla, synowca Zygmunutowego.

Tegoż roku zima była bardzo ciepła, nie inaczej jedno jako jesień.

Rok pański 1522 z wielkiego pokójn w Polsce był znaczny.

Na drugi rok kiedy pisano 1523, od Moskiewskiego posłowie przyjechali, do pięci lat przymierza prosząc.

Tegoż roku Maciej doktor Miechowita mąż uczony umarł.

Tegoż roku kollegiaci mur łamiąc, skarb znaleźli w konwi miedzianej.

Tegoż roku Stanisław księżę mazoweckie umarł.

Roku 1524 był wielki ucisk w ruskich krainach przed pogany; Turcy pierwej, potem Tatarowie szkody wielkie czynili.

Tegoż roku była wielka drogość w Polsce dla nieurodzajów.

Drugiego roku miesiąca marca dnia dziesiątego, Wojciech pruski mistrz przysięgał śród rynku krakowskiego, zrzuciwszy płaszcz z krzyżykiem, na księstwo był od króla przełożon.

Tegoż roku ognie i powietrza wielkie panowały, wiele miast pogorzało, jako Łowicz, Sędomierz, Warta, Sądecz, uniejowski zamek, Żarnowiec, Turek, i insze nieznacne.

Roku 1526 miesiąca kwietnia, król Zygmunt do Gdańska jechał, kazał swawolne mieszczany pościnać.

Tegoż roku Janusz księżę mazoweckie umarł, miała trudność panna Radziejowska z domu Junosza, na którą niemieli (sic), aby go otruła. Po jego śmierci księstwo mazoweckie do korony przyłączono.

Roku 1527 Kostantyn księżę z Ostroga z drugimi porazili Tatary, jedne u Kijowa, drugie u Kaniowa, trzecie u Cyrkas, długo z nimi a mężnie czyniąc.

Tegoż roku porażon król węgierski Jan od Ferdynanda cesarza.

Tegoż roku urodził się dziw od niewiasty, we wsi Brankowie u Radomia, mając głowę lwia, piersi kosmate, zgrzytając zębami głosem straszliwym, był żyw ośm godzin.

Roku 1528 był sejm w Piotrkowie, z którego prosto król do Litwy jechał.

Roku 1529 Sieniawski był na czci u cesarza tatarskiego Ostana, jako u pobratyma królewskiego, a potem się okupować musiał.

Drugiego roku kiedy pisano 1530, Zygmunt Wtóry Augustus za żywota ojcowskiego na królestwo polskie był pomazan i koronowan, miesiąca lutego, dnia 21.

Tegoż roku król Zygmunt pierwszy, między królem Janem węgierskim i Ferdynandem cesarzem przez posły swe, Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana, Andrzeja Tęczyńskiego wojewodę krakowskiego, wziął na ugodę.

Roku 1531 Petrelo wołoski wojewoda Pokucie wybrał, przeciwko którym król Zygmunt pierwszy wyprawił Jana z Tarnowa z domu Leliwa, Jana Kołę halickiego kasztelana, porazili go potem na głowę, wzięli dział pięćdziesiąt, więźniów znacznych tysiąc.

W roku 1532 trzy słońca nad Olomuńcem widziane były.

Tegoż roku Piotr Opaleński w poselstwie do Turek jeździł, przymierze do żywota obu królów przyniósł, od Tatar, Turków i Wołochów.

Roku 1533 Turcy do Wiednia mocą wielką ciągnęli.

Roku 1534 Tatarowie kierkielscy o świętym Szymonie Judy wtargnęli na Wołyń, położwszy się u Pankowiec, szkodę wielką około Krzemieńca poczynili, od Koły hetmana polnego gromieni w pogoni byli, potem od Wężyka rotmistrza tejże familii u Zaslawia wielka im korzyść odjęta.

Tegoż roku Łaski Hieronim wojewoda sieradzki był w więzieniu u Jana króla węgierskiego, którego Jan Tarnowski potem z wielką trudnością wyprawił.

Roku 1535 Oweczyna Moskwiem wielkie szkody poczynił w Litwie, za którym Jan z Tarnowa i Andrzej z Górki z ludem polskim wyjechali, przyszedłszy pod Starodub zamek, na którym się zawarł był, mocą go wielką dobyli, prochy podsadziwszy, Moskwę pobili, i wielką korzyść wzięli.

Tegoż roku Jadwiga królowna od Barbary dana w stan małżeński księżęciu berlińskiemu.

W roku 1537 Piotr wołoski wojewoda nie pomniąc na przymierze i przysięgę swą, szkody czynił w Rusi i na Pokuciu, przeciw któremu ruszono wszystkę szlachtę, wszakoż nie nie sprawiwszy, precz się rozjechali; a to zowie pospólstwo Kokoszą wojną, o której w historyi wiele czytać będziesz. Aż potem żołnierze, których było trocha, mścili się szkód onych nad nimi.

W roku 1538 gdy Wołoszyn z wielkiem wojskiem na Podole wtargnął, spalił Czerwonów, Jagielnice dobywał i Czarnokoziniec, żołnierze którzy po leżach byli rozsadzani, zebrawi się do nich bez wieści, jako rota Andrzeja Tęczyńskiego starosty rohatyńskiego, Mikołaja Sieniawskiego hetmana polnego, wszakoż bitwę stoczywszy, bacząc gwałt na się, ustąpić musieli, jednak tak wiele jako i naszych Wołochów poginęło. Tam zabitych w tej potrzebie: Węgliński z domu Godzamba, i Pilecki z domu Leliwa, inszych towarzyszków niemało.

Tegoż roku poprawił się król na tegoż nieprzyjaciela, posławszy Jana Tarnowskiego z domu Leliwa z niemałym wojskiem ludu służebnego.

Roku 1539 Izabella córka króla Zygmunta, Janowi królowi węgierskiemu do stanu małżeńskiego dana.

Tegoż roku Malcherowa rajczyzna krakowska spalona *propter judaismum*.

Drugi rok był spokojny.

W roku 1541 Tatarowie do ruskich ziem wtargnąwszy dni marcowych, szkody nie-małe około Winnice poczynili. Bernard Pretficz starosta barski puścił się po nich z trością ludzi aż pod Oczaków, ale mu już byli na wodę z onymi ludźmi ubieżeli, które w okrętach na targ do Kaffy wieźli. On nie mogąc swych odjąć, mścił się nad pogańskimi żonami i dziećmi.

Roku 1542 Łaski wojewoda sieradzki umarł.

Drugiego roku 1543 Helźbieta córka króla rzymskiego Ferdynanda przyniesiona w stan małżeński królowi młodemu Zygmuntovi Augustowi.

Roku 1544 czworo zaćmienie było, dwoje słońca, miesiąca dwoje. Tegoż roku skoro po sejmie Piotrków zgorzał.

W roku 1545 królowa Helźbieta córka Ferdynanda cesarza, węgierskiego i czeskiego króla, a żona Zygmunta Augusta króla polskiego umarła dnia piętnastego czerwca, z wielką żałością ludzi wszystkich.

W roku 1546 cesarz chrześcijański walczył z księżęty niemieckimi.

W roku 1547 sejm walny w Piotrkowie złożon, tamże król Zygmunt pierwszy za-niemógł, przywiezion do Krakowa umarł w roku 1548, dnia pierwszego kwietnia, godziny dwunastej w dzień wielkanocy.

Panował lat czterdzieści z wielką sławą królestwa tego, któremu nie panem, ale był prawie ojcem, o czem w historii czytać będziesz.

Zostało potomstwo jego naprzód od Barbary wojewody siedmigródzkiego córki, wyżej pomienionej, potomstwo wspomniane dwie córce. A od Bony Jana księżęcia z For-cya medyolańskiego córki, syn Zygmunt August król polski, Izabella królowa węgierska, Zofia księżna braszwicka, Katarzyna królowa szwedzka, od której jest syn i córka, oboje polskiego języka dobrze nauczeni, Anna królowa polska, Stefana pierwszego żona, o której na swem miejscu czytać będziesz.

Sprawy znaczne a pamięci wiecznej godne tego króla świętego historia dostatecznie ci pokaże. Miał wieku ośmdziesiąt i jeden rok, miesięcy dwa, dni siedm. Ciało jego pochowano w Krakowie na zamku w kaplicy, którą sam za żywota swego zmurować kazał. Co się działo roku 1548, we czwartek po świętym Jakóbie, dwudziestego szóstego dnia miesiąca lipca.

Po śmierci króla Zygmunta, **ZYGMUNT AUGUST** wzięwszy królestwo w opiekę swą, dosyć fortunnie i rostopnie sprawował. A naprzód za dobrego zdrowia ojcowskiego na wielkie księstwo litewskie podniesion w roku 1529, dnia piętnastego miesiąca października. Potem w roku 1530, dwudziestego pierwszego dnia miesiąca lutego koronowan, po koronacyi oddan mu za marszałka Piotr Opaleński z Bnina z domu Łodzian, mąż cnotliwy, który wiele języków był dobrze umiętny.

Co się inszych lat działo aż do śmierci ojca jego, toć się krótko wspomniało wyżej, potem w historii szerzej czytać będziesz.

W roku 1543, za rozkazaniem ojcowskim a za radą wszystkich panów koronnych, także i wielkiego księstwa litewskiego, pojął w stan małżeński Helźbietę córkę Ferdynanda cesarza węgierskiego i czeskiego, z którą dwie lecie tylko mieszkał. Umarła w roku 1545, dnia piętnastego miesiąca czerwca z wielką żalnością wszystkich ludzi, choć drugim nie była znajoma, jednak słysząc o jej świętych sprawach, barzo jej żalowali.

Potem w roku 1548 pojął drugą żonę Barbarę, Jerzego Radziwiła kasztelana wileńskiego córkę, starodawnej familii w księstwie litewskim, jednak było to mało nie przeciwko wszystkim panom, uszedł wszystkie król mądrością swą, że konfirmowali małżeństwo jego. Potem po onem weselu, które było roku wyżej mianowanego, dnia siedemnastego miesiąca kwietnia w roku 1550, dnia siódmego grudnia koronowana była. Umarła po koronacyi rychło w roku 1551 miesiąca maja dnia ósmego.

Pojął potem trzecią za dozwoleнием papieskiem, Katarzynę córkę Ferdynanda cesarza, pierwszej żony swojej Helźbiety siostrę rodzoną, wszakoż to ztąd się znaczyło, że nie było woli miłego Boga w tej sprawie, gdyż miłość powinna między niemi nie była. Koronowana była ta święta pani w Krakowie miesiąca lipca dnia trzydziestego pierwszego, roku 1553. Odesłana do Rakuz roku 1566. Umarła w Lincu roku 1572 dnia 29 miesiąca lutego w piątek przed suchą niedzielą, pani cnotliwa, pokorna, miłosierna przeciwko ubogim, przeciwko każdemu stanowi ukłonna. Była naprzód za księżciem mantuańskim. Takiego nieszczęścia którego cierpiała ta pani, barzo żalowały wszystkie stany koronne i królowi tego nie chwaliły, co potem z historyi wyrozumiesz.

W roku 1552 Alexander na województwo wołoskie wsadzon od Sieniawskiego Mikołaja z domu Leliwa, wojewody ruskiego i hetmana koronnego.

W roku 1556, Wilhelm Firstenberger inflancki mistrz z wojskiem niemałem, Wilhelma arcybiskupa ryskiego na zamku Kokonhausen dobył i pojął.

Roku 1557 na końcu miesiąca lipca, przeciwko temu mistrzowi król Zygmunt August z Wilna z wojskiem ozdobnem a z ludem prawie na wybór wyciągnął, panów, panią, i wiele znacznych szlachciców polskich na tę potrzebę z nim się było wyprawiło, o czem potem w historyi szerzej mieć będziesz. Z Wilna do Inflant wyciągnął król ze wszystkimi, którego ulęknawszy się Firstenberger i sam hołd dawać musiał, i arcybiskupa pod Poswole do obozu królowi odesłał. Początek, koniec i wszystkę sprawę tej wojny w historyi czytać będziesz.

W roku 1558, dnia 18 miesiąca lipca, Terpt w Inflanciech przez poddanie Moskwi cin opanował, w którym Herman biskup pojman i do więzienia wsadzon.

Roku 1559 Inflanci przez poddanie Kietlera, Bowska, Felburku i inszych zamków królowi polskiemu postąpili.

Tego roku na pokoju podkanclerzemu Filipowi Padniewskiemu z domu Nowina ukradziono pieczęć królewską.

Roku 1560 Firstenberger mistrz inflancki na Felinie od Moskwy wzięt, przez zdradę od żołnierzków swych wydany.

Roku 1561, Ryzanie z niektórymi innemi miastami i zamkami królowi się polskiemu poddali, i tamże król naprzód od tego roku gubernatora postawił.

Tego roku w poniedziałek po świętym Marcynie Jakób despot od Olbrychta Łaskiego na gospodarstwo wołoskie wsadzon.

W roku 1562 Gotard Ketler ksiąźciem kurlandskim i semigalskim od króla Augusta uczyniony.

W tymże roku *exequutia* się zaczęła dnia 22 miesiąca listopada, a roku 1563, dnia dwudziestego marca skończona w Piotrkowie na sejmie walnym, przywilejem potwierdzona. Tam też kwartę, to jest czwartą część swych dochodów król darował rzeczypospolitej.

Tego roku pod Newlem, Stanisław Leśniowolski z domu Roch *alias* Kolumna, Jan Zborowski, który teraz jest kasztelanem gnieźnieńskim, jakoś czytał pod Jastrzębcem, za hetmana Floryana Zebrzydowskiego z domu Radwan, nie mając z sobą tylko piętnaście set ludzi rycerskich, ze czterdzieścią tysięcy Moskwy mężnie czynili, i wiele ich na placu zostawili, a nie mogąc pokonać onej wielkości, z sławą obronnie od nich odjechali, o czem w historii czytać będziesz.

W tymże roku Połock zamek i miasto ze wszystką włością od Moskiewskiego wzięt, na którym niemało ludzi rycerskich do więzienia tyran pobrał.

Tego roku na Ulę Mikołaj Radziwił wojewoda wileński, i hetman wielkiego księstwa litewskiego Jan Chodkiewicz starosta żmudzki, dwadzieścia i pięć tysięcy Moskwy porazili, hetmana Piotra Iwanowica Szujskiego zabito tam w tej potrzebie; dostateczniej w historii o tem czytać będziesz.

W roku 1564 w Krakowie powietrze się było między ludzi zawarło, wszakoż nie tak szkodliwie z łaski bożej, jako przedtem bywało.

W roku 1566 śnieg wielki w Lublinie spadł dwunastego dnia miesiąca kwietnia.

W roku 1567 Eryk czternasty tego imienia król szwedzki za sprawą Mikołaja Talwosza kasztelana żmudzkiego, u wsi Kirempe niedaleko Rewla, z ludu swego z sześcią tysięcy Szwedów porażon, z czego żalonym będąc barzo przyszedł w furję, tyranem się stał, jakoby rozum straciwszy, dla czego potem i królestwo utracił.

W roku 1568 ksiąź Roman Sanguszko Ulę zamek obronny z małym ludem, jako niżej czytać będziesz, ubiegał i spalił dnia dwudziestego ósmego miesiąca września.

Tegoż roku Olbrycht Łaski wojewoda sieradzki, mąż u wszech narodów dla spraw rycerskich zawołany, pod Oczakowem Tatory gromił.

W roku 1569 w dzień świętego Witalisza w majowe dni śnieg wielki spadł, trwał przez trzy dni, począwszy *tertia Mai usque ad quintam*.

Tegoż roku unia z Litwą dokończoną była z wielkiem barzo staraniem królewskim.

Roku 1569 cesarza chrześcijańskiego Maxymiliana pojednał z Janem królewicem węgierskim siostrzeńcem swoim rodzonym, o którym cesarz prze Szwedego hetmana swego wiódł przez długi czas wojnę w Węgrzech, a do takiej miłości przywiódł ich był, że mu już był zjednał do stanu małżeńskiego wnuczkę cesarską księżnę kliweńską, co w historii potem szerzej się opowie.

Tegoż roku cesarz turecki Selim przysłał do króla Ibraima Strasz Polaka sturzonego, żądając go o to, ponieważ mu był nieprzyjacielem Iwan książ moskiewski, aby przepuścił trzydzieści tysięcy wojska jego przez grunt korony polskiej do Moskwy, czego mu król pozwolić nie chciał, owszejki mocą mu tego bronić wielką obiecał. Z czem po-

słał do niego dworzanina swego Andrzeja Taranowskiego z domu Belina, męża acz wzrostem małego, ale serca wielkiego i wymowy przepiecznej, aby tego się nie wazył. Cesarz obawiając się gotowości za przestrogą królewskiej, przez pustynie azyjskie do Astrachania wojsko swoje wiódł, na które wielkie powietrze z głodu, z nędzy, wrzody przypadły i tak wymorzyły, że barzo mało się onych ludzi do Carygroda wróciło, o cze-meś czytał pod herbem Belina.

Ten rok barzo był nieurodzajny i wiele ludzi powietrzem wymarło w Polsce.

W roku 1570, czternastego dnia miesiąca marca, Jan królewic węgierski umarł, Mikołaj Mielecki wojewoda podolski w poselstwie do Węgier na pogrzeb był posłan w niemałym poczcie, wszystko *cum dignitate regia* odprawił; w historii o tem dowodnie czytać będziesz.

Tego roku w Krakowie grom wieżę, w której były prochy, zapalił.

Tegoż roku miesiąca grudnia, król Zygmunt August prze posły swe, Piotra Kloczewskiego starostę małagowskiego i Demetryusza Sulikowskiego sekretarza swego, który był arcybiskupem lwowskim potem za panowania króla Stefana, ten był z domu albo familii Jednorożec, pokój uczynił między Janem królem szwedzkim, szwagrem swoim, a między Fryderykiem królem duńskim, między którymi wielkie nieprzyjaźnie i długie wojny były. Nie był to rok żyzny, i ludziom barzo szkodliwy, wiele ich powietrzem pomarło.

W tymże roku posłał posły swe król August do kniazia moskiewskiego Iwana, który nie ludzkie ale bestyi podobne obyczaje w sobie miał, naprzód: Jana Krotowskiego z domu Leszczyc wojewodę inowrocławskiego, i Jana Talwosza kasztelana żmudzkiego, przy nich insze dworzany i sekretarze, które on nad prawo pospolite między narody wszystkimi nieprzystojnie traktował, konie, które mu w dary przywieśli, przed ich oczyma rozsiekać kazał, to co mu się u drugich podobało, gwałtem pobrał. Temci mu onę chęć, o którejś wyżej czytał, nagroził, czego acz się nad nim pomścić był cheiwy, ale śmierć prędka przeszkodziła. Wszakoz się tego znacznie król Stefan nad nim, który siostrę jego rodzoną miał za sobą, pomścił, czego się w historii, jeśliś nie świadom, naczytasz.

W roku 1571, dnia 20 miesiąca kwietnia w Warszawie posły tego pomienionego tyrana król Zygmunt August uczeiwie odprawił.

Tegoż roku dwudziestego dziewiątego dnia stycznia grzmiało nad Krakowem i łyskanie było wielkie. Był to rok barzo nieurodzajny, na ludzkie wielki ucisk, aż umierali od głodu, także i w księstwie litewskim.

W roku 1572, król Zygmunt August Bogdana hospodara wołoskiego, syna Alexandrowego chcąc ratować u cesarza Selima, który był na miejsce jego posłał Iwonię za oskarżeniem Wołochów, posłał Andrzeja Taranowskiego dworzanina swego w poselstwie, prosząc, aby go w łaskę przyjął, a przewinienie niebaczne w młodych latach jego przebaczywszy, państwo ojczyste wrócić mu kazał. Wtem skoro Taranowski przez wołoską ziemię jadąc u Iwonii się odprawił, a do Konstantynopola przyjechał, od baszy i od cesarza wdzięcznie przyjęt, w gospodzie uczeiwej i na dobrem powietrzu postawion, stacyą hojną naznaczono. Wtem wieść przysła do cesarza, że Bogdan z Polaki w ziemię wołoską wjechał, wielką szkodę uczynił, jakoż była prawdziwa, bo ludzkie rycerscy prze-

brani z wojewodą podolskim Mikołajem Mieleckim z domu Gryf, mężem dla spraw rycerskich pamięci godnym, w ziemię wołoską weszli, między którymi byli przyjaciele Bogdanowi z Polski; było wszystkich blisko albo całe piętnaście set koni, jako chcą niektórzy, drudzy mniej pocztu ich kładą, jednak ona wielkość nieprzyjacielska najmniej im sroga nie była, z którymi już był zaszedł do rzeki Pruta. Ale iż Wołochowie barzo zajątrzeni przeciwko Bogdanowi przyjąć go niechcieli, wrócić się z ludem wojewoda musiał. Co bacząc nieprzyjaciel, chcieli prawie mocą Polaki ogarnąć, jednoż za każdym pokuszeniem śmieie dosyć i mężnie gromieni byli; wyszedł z ludźmi obronną ręką z wielką sławą swą wojewoda, bo tak był potrwożył pogany, że inaczej nie powiadali, ino że Polaków dziesięć tysięcy było; przed baszą i przed cesarzem, jeśliż dla wstydu, jeśliż dla bojaźni, powiadali o wojsku polskiem, że go było 40,000. Ale jeśli nie mniej, więcej ich nie było. O tem tam szczęśliwem powodzeniu ich w tej sprawie, historia dostatecznie ci potem i szerzej powie.

W tymże roku król August pamiętając się być śmiertelnym, dnia szóstego maja w Warszawie uczynił testament, w roku czterdziestym wtórym panowania swego. Potem wyjechał do Litwy, tamże umarł miesiąca lipca dnia siódmego. W historii dostateczniej o sprawach różnych za panowania jego, z których niektóre pochwały, drugie też jako w człowiecze poganienia godne.

Było tego roku wielkie powietrze w Polsce po wszystkich powiatach rozstrzelane; zima była barzo długa, począwszy dnia trzeciego listopada, aż się w kwietniu skończyła.

Anna wyżej pomieniona córka Zygmunta pierwszego, siostra rodzona Zygmunta Augusta, ostateczny potomek w Polsce krwi Jagiełłowej, króla Stefana pierwszego żona, która nad wszystkie przodki swe, jeśli nie większe, tedy nie podlejsze dobrodziejstwo królestwu temu okazała, barzo zatrudnioną i zamieszana r. p. uspokoiła, coć się w historii dowodnie opowie. A jeśliby takiego dobrodziejstwa jej wysławić język ludzki albo pióro nie umiały, tedy sam Pan Bóg wszechmogący hojnie tego nagrodzić nie zaniecha, jako królowej chrześcijańskiej, która (ustawiczną modlitwą, hojnem nadawaniem ozdoby kościołowi, jałmużn sługam kościelnym, szpitalom, panienkam, wdowa:m ubogim i ludziom stanów różnych wspomóżenia potrzebującym) według woli i rozkazania jego świętego to mu zasługuje. A my przytem aby długo panowała w tak świętym żywocie, inszym na przykład, a nam poddanym ku pociesze, Pana Boga Wszechmogącego o to prosić nie przestawajmy.

WŁODYMIR SYN OLGIERDÓW,

BRAT RODZONY JAGIEŁŁÓW,

był książęciem litewskim, kopylskim i wszystkich państw nad Słuczą, pan waleczny, zostawił syna jednego imieniem Olelka, który gdy przyjął wiarę chrześcijańską, mianowan Alexandrem, zostawił synów dwu z moskiewskiego kniazia córka: Siewmiona i Michajła.

Michał wziął był działem Kijów; nie zostawiwszy potomka męskiej płci, umarł. Córki dwie jego wzięto do królestwa, a dano im na wychowanie z matką Pińsk i Kобрzyń; jeśli pomarły pannami, albo za mąż rozdane, tego nie najduję.

Siemion, który był wziął dział nad rzeką Słuczą, był pan waleczny. Ten nie mając tylko ośmnaście lat, poraził dwanaście tysięcy Turków i Tatar. Drugi raz także mu szczęście służyło, nie mając tylko własnych swych ludzi. Bacząc Litwa tak wielkie szczęście jego, obrali go byli sobie za pana, co ruskie *annales* opowiadają. Ale król Kazimierz tego spostrzegłszy, zabiegał temu, że tego dowieść nie mogli. Tegoż został był syn jeden Jerzy, mąż waleczny i córka, która była za Konstantym księżęciem na Ostrogu, o którymś wyżej czytał. Ten Jerzy był panem walecznym, na on czas, gdy Konstanty szwagier jego Tatarzy gromił, z wielkiem mu był wojskiem ludzi swych własnych przyszedł na pomoc; cztery i dwadzieścia tysięcy pogan porazili na Olszanicy. Miał za sobą Radziwiłównę, z którą zostawił synów dwu: Siemiona i Jerzego.

Siemion młodszy umarł młodzieńcem, acz miał żonę, ale mu była wzięta we Lwowie od Łukasza hrabie z Górki mocą wielką, Katarzyna córka księcia Illego z Ostroga jedyna, gdyż pierwaj zań była zmówiona od opiekunów i od króla Augusta obiecana, ale matka Beata Kościelecka, białagłowa uporna, która potem sama miżernie żywota dokończyła, tej zamieszki między niemi była nabroiła, o czem potem w historyi mieć będziesz.

Jerzy, brat rodzony tego Siemiona, książe słuckie, który miał za sobą hrabiankę Tęczyńską wojewodzanę krakowską, starodawnej familii polskiej, której przodki od siedmiu set lat historya i listy klasztorów tych które fundowali, jako sieciechowski i wągrowiecki, opowiadają tym tytułem: *Magni Comites*. Wojewodami i kasztelanami krakowskimi i przedniejszymi senatory bywali, jakoś czytał pod herbem Topór. Z tą zostawił synów trzech: Jerzego, Siemiona i Alexandra, którzy po jego śmierci włoskie kraje objeżdżali.

Ten książe Jerzy z młodych lat był panem hojnym, wielkim kosztem r. p. służył, wielkie wojska i poczty ochędożne na potrzeby króla Augusta wywoził, jako: do Infantant z bratem Siemionem cztery tysiące ludzi rycerskich jezdnych i pieszych. Do Moskwy potem temuż królowi dwanaście set husarów, kozaków kilka set, knechtów dziewięć set, sto strzelców. Taka zawsze miłość bywała w tym domu ku królom panom swym, do czego powinność bliska, a chęć dobrej słowy popierała. Potem był zasiadł w pokoju, wielkie skarby zebrał. Umarł w roku 1579, w Słucku pochowan.

Od tegoż Gedymina jest wiele potomstwa własnego, jako naprzód **Czartoryjscy**, którzy idą od Lubarda, co im przyznawa list królów polskich, którego masz ten sens:

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam nos Vladislaus Dei gratia rex Hungariae, Poloniae, Dalmatiae, Croatiae, Rastiae, Sergiae, Schlavoniae, nec non terrarum cracovien. etc. etc.

Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris notitiam habituris, quomodo cupien. fratrum nostrorum illustrium, divorum, Ivonis Alexandri et Michaëlis ducum de Czartorejsko honori inten-

dere, qui singulari affectione et fidelitate erga nostram magestatem et inclitam coronam regni nostri Poloniae se adhibent et exercent, pro eorum ducali statu et promotione et praehabita matura deliberatione et consilio praelatorum et baronum nostrorum, tam Polonorum, quam Hungariae regnorum, praefatos duces, consanguineos nostros communiter et divisim, sigillo eorum ducali frui, quo ex avo et patre ipsorum uti consueverunt, scilicet equo, cui subsidet vir armatus, gladium evaginatum in manu tenens. Volumus, decernimus, approbamus et concedimus perpetue ac in evum. In ejus rei testimonium, sigillum nostrum praesentibus est appensum. Actum Budae feria quinta proxima ante festum sancti Viti, anno Domini 1442. Praesentibus ibidem reverendissimis in Christo patribus, dominis: Simone agringen., Petro celadien., episcopis; magnificisque, Laurentio de Hederuara regni Hungariae, Luca de Gôrka poznaniën., Petro Odrowąz de Sprova leopolien., natalinis; Laurentio de Calinova siradien., Gregorio de Branice radomien., castellanis, ac aliis pluribus fide dignis. Datum per manus magnificorum, Joannis de Koniecpole cancellarii, et Petri Woda de Szczekoczin vicecancellarii.

Konfirmował Zygmunt August ten list w roku 1569, na sejmie walnym lubelskim, miesiąca maja, dnia dwudziestego piątego.

Wiek już mego był Alexander książę Czartoryjskie, który był wojewodą wołyńskim w roku 1560. Zostawił syna Michała, który z Chodkiewiczówną hrabianką na Skłowie i na Myssy, kasztelana wileńskiego i starosty żmudzkiego siostrą, potomstwo zostawił.

Tychże przodek Iwan Czartoryjski zabił był książę Zygmunta, dla tego, że on nie pomnąc na przysięgę swą, prawa wszystkie i wolności rycerstwu księstwa onego psował, o czem czytaj Miechowitę w ks. 4, list 309, w roku 1440.

Z tymiż jedną dzielnicę mają **Sanguszkowie**, z których Fedor był starostą włodzimirskim i marszałkiem ziemi wołyńskiej.

Dymitra Sanguszka w Jaromierzu wspomina *epitaphium*, który zabit od Marcina Zborowskiego, kasztelana krakowskiego, o księżnę Katarzynę z Ostroga.

Roman Sanguszko brat rodzony tegoż Dymitra, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, był to mur prawie krajów onych. Tych obu urodziła Anna despotowna. Był wojewodą braclawskim, hetmanem nadwornym wielkiego księstwa litewskiego, żytomierskim, braclawskim, winnickim starostą. Umarł roku 1571. Ten bywając w wielu potrzebach znacznych z nieprzyjaciół, sam potem ojczyźnie i królowi panu tak służył w roku 1567. Mając sprawę pewną o wojsku Moskiewskiego, ruszył się z ludem, którego miał pod swą sprawą taką liczbę albo poczet: Rotę hetmana wielkiego z porucznikiem Dymitrem Rożańskim i Frącem Zukiem 200 koni, jego rota 200 koni, Konstantego Wiśniewieckiego 200, Jana Jurgia Zenowicza 200, nad którym był porucznikiem Szczygieł. Janusza Zbaraskiego 200 koni, który potem był wojewodą braclawskim, Sokolińskiego kniazia 200 koni, nad którymi był porucznikiem Fedor Ostrowski, Juriego Tyszkowica 150 koni.

Roty piesze: Dymitrowskiego rota 200, Rusieckiego 200. Kozacy piesi, Bogdan Telica a Hreori Oskierka 150. Z tymi ludźmi ruszył się dnia wyżej pomie-

nionego z Czaśnik, sprawiwszy ludzi na uroczysku rzezonem Iwanisko, ze czwartku na piątek w nocy, a wiedząc o kobylinach, puścił na przodku lud pieszy, a za nimi Kozaki jezdne, którzy cicho straż uszli, a z trzaskiem przelamali kobylenia, straż oskoczywszy której było sto koni, wszystkich zbili, zimali. Przypadli bez wieści na wojsko nade dniem, kędy trafili ludzi do potkania gotowych tysiąc, te żarkością samą tylko rozgromili. A gdy potem na drugie niesprawne przypadli, gromili uciekających. Hetman Szrebny Piotr ranny uciekł, książę Palecki Waseli pojman, wszakoż od ran umarł. Amurat, który był starszym nad hetmańskim wojskiem zabity, więźniów było wiele. Dziewięć tysięcy Moskwy natenczas pogromił, jego zabitych było 12, rannych 30. Miał potem drugą potrzebę z wojskiem moskiewskim, nad którym był hetmanem Josif Szczerbaty Michałowicz i książę Jurgi Boratyński Fiedorowicz, Miensiuk kochanek kniazia wielkiego, Lwowicz Regestrów. Mieli ludzi swych sześć tysięcy, Tatarów w trzy tysiące, nad którymi był Segit Murza; szli z Uły do Suszy sprawiwszy się rządnie. Książę Roman wiedząc o nich, ruszył się od uroczyska Jeziora Poło. Naprzód puścił Tatarzy litewskie, Sachmańcera, Zachdowletla, Alikierza, a tych było 200 koni, byli miasto straży; posłał za nimi rotmistrzów pieszych: Telicę, Bogdana, Hreora, Oskierkę, przy nich się uprosił Włodimir samotrzeć Moskwićin, który potem był kijmi zbit od Radziwiła kasztelana trockiego. Ci naprzód idąc przed wojskiem, spotkali się z Moskwą, która szła w sprawie, wszakoż od wielkości wsparci. Ale iż im prędko posiłek dał książę Roman, niedługo się cieszyła Moskwa, bo prędko lud kozacki lekki przypadł, jako naprzód z rotty hetmana Hrehora Chodkiewicza, z którymi był Frąc Zuk porucznik, miał koni 40, z rotty swej koni 60, z rotty kniazia Janusza Zbaraskiego z Piotrem Pośnikiem koni 60, z rotty kniazia Wiśniewieckiego z Jerzym Hohołyńskim i z Marcinem Sumkiem koni 60, z rotty Burkułabowej z porucznikiem Wasilem Bukrabą koni 49. Potem drugi posiłek książę Janusz Zbaraski, książę Konstanty Wiśniewiecki z ostatkiem rot swoich mieli jeszcze koni 280. Burkułab koni 160. Jurgi Tyszkiewicz 150. Roty Filona Kmity z porucznikiem Matujem Wołkiem 140. Roty Marcina Jaczynicza z porucznikiem Nowohrojezym koni 70. Temruk pietychorec z bratem miał koni 200. Walny huf, w którym szedł sam Roman, naprzód pocztu jego koni 140, Jana Hlebowicza koni 200, hetmańskiego pocztu 140, Marcina Kureza koni 150. Rota Włodymierzowa z porucznikiem Iwanem Protaszewiczem koni 200. Ostatni huf Onikia Korszaka koni sto, Ostafieja Soluchy z porucznikiem Andrzejem Kułem koni sto, księcia Sokolnickiego koni sto. Potem gdy Kozacy ratowali straż, prędko im posiłek przypadł od tych ludzi sprawionych, sparli Moskwę zajuszoną na straży, poczęła sprośnie tyłu podawać, pojмали Szczerbatego i Boratyńskiego, Mienszuka zabili, więźniów dworzan i bojar znacznych więcej niż przez ośmdziesiąt, krom inszych, których też barzo wiele zbili i zimali. Z wojska jego było zbitych: naprzód porucznik Konstantego Wiśniewieckiego, z Podola szlachcie jeden rzezonony Adzasza, i jeden Tatarzyn zabity, rannych było człowieka 30.

Potem w roku tenże Roman 1568, mając pewną wiadomość od szpiegów swych, co się której godziny działo na Ule zamku, który był Moskiewski mocno ludźmi i strzelbą osadził, posłał jeszcze pewniejszego dosyć nieznacznie, który mu dał sprawę taką, że

ludzi na zamku nie było, bo im był dał Moskiewski wolność, aby jechali do domów swych. Ale się tego on szpieg nie dowiedział, że lud świeży na ich miejsce szedł, upewnił kniazia Romana, że łącno teraz wziąć zamek. On na jego upewnienie puścił się z równym poczem ludzi pod zamek barzo mocny, pod którym też pierwej hetman litewski był z ludem niemalym, a nie mógł mu nic uczynić. Poruczywszy on szczęście swe Panu Bogu, szedł takim sposobem: naprzód posłał Kozaki wodą w czelniech, a sam z ludem szedł od zamku Połocka i od Turowle, aby ludzie usłyszawszy strzelbę, na odsiecz nie przybyli do Uły. A tak naprzód posłał Tarnowskiego rotmistrza i Rączkowskiego z rotami, rozkazawszy im, co który miał czynić, a zamek im ów narysowawszy, jako stał, gdzie który przystąpić miał, Minkowi kazał z tyłu zamek zapalić, Birula częstokół i kobylenia połamawszy, drogę jeźdnym przeprowował, a potem do brony przypadłszy, gdy Minko zapalił, wrota wyrębował, Mikita zasię i Oskierka Kozacy, z ludźmi swymi do forty skoczyli, a tam u dziur wycieczki bronili, o których dobrze w onym zamku wiedzieli. Tarnowski z Rączkowskim prosto przyszedłszy z ludźmi, po drabinkach na blanki do zamku leźli, a drudzy tego pilnowali z rusznicami, jako się kto ukazał, aby im szkodzić nie mógł. Oni ludzie na zamku zjechawszy się, byli sobie społecznie radzi, częstowali goście co nowo przyjechali, owi ich też zasię co ich odjeżdżali, owa byli barzo pijani. Książ Roman obaczywszy ogień, zaraz Mikołaja Sołouba rotmistrza i męża sławnego z domu Prawdzie posłał na posiłek z rotą, który z ochotą nie się nie rozmyślając skoczył, a przebieżawszy nad rzekę Ułę, pytał: Dzieci, świadom tu kto brodu? Sługa jego desperat: U djabła tu bród; wskoczył zatem w rzekę, przepłynął na drugą stronę, i rzekł: Dobrze prawie, chwała Bogu. Rotmistrz zaraz ze wszystką rotą za nim przeprowili się w skok, a oni się już w bronie z Moskwą sieką, wysiekli Moskwę, Rościna zaraz kozacki rotmistrz w skok ziemną strzelbę ubieżał, już mają na poły wygrana, chce Moskwa do strzelby, a naszy jej mężnie bronią. Książ Roman prędko za Sołoubem posłał rotę swoją, i rotmistrza Tyszkiewica, Wojnę i Łukomskiego kniazia z domu Jastrzębiec z rotą, którzy prędko przypadli, serea swym dodali, nieprzyjacielskie skazili. Tam za pomocą bożą przelomili on lud wielki, zbili, zimali, dwóch wojewód Wełaminów pojмали, wszystkich więźniów było trzysta znacznych, ale inszej korzyści dla wielkiego ognia z onego zamku wynieść nie mogli. Było dział 27, hakownic trzysta, strzelców było z rusznicami ośm set, i inszego ludu rycerskiego było mało, którzy zaprowadzali one strzelce. etc.

Wiele inszych posług było tego sławnego a pamięci godnego męża i hetmana fortunnego. Umarł roku jakoś wyżej czytał, dnia 20 maja o południu w gorącej febrze w Róźanie, mając wieku lat 34. Zostawił potomkiem syna Romana z Chodkiewiczówną, kasztelana wileńskiego i nawyższego hetmana wielkiego księstwa litewskiego córką, *adulescentem nobilem*, i córek, Maryanę, Alexandrę i Fedorę. Z tymiż liczą początek swój książęta **Kosirskie**, którzy niepodlejszą sławę dla męstwa mają, z Moskwą, z Tatarzy wiele a mężnie czyniąc.

KORYBUT, jakoś czytał, syn był Olgierdów, od którego w tym wieku te domy jako niżej usłyszysz początek swój liczą, i tak wiodą przodki swe.

Fedor syn Korybutów, książę nieświeskie, który Winnicę zakładał i Zbaraż, miał syna Daszka, który potem miał syna Wasila, a od tego się potem rozrodzili ci kniaziowie, jako Zbarascy i Wiśniewieccy, Poryccy i Woronieccy. Najduję u Miechowity Zygmunta Korybutowicza, który był posłan na królestwo czeskie od Witulda, ten jako z Niemcy walczył, toć napotem historia ukaże To było w roku 1422. A to zaczyna ten historyk temi słowy: *Sigismundum Koribut Lithuaniae ducem, nepotem regium germanum, rege Wladislawo consentiente et approbante, ad acceptandum regnum Bohemiae nomine Wituldi cum frequenti et valido exercitu impensis Wituldi expeditum, misit. Lib. 4 Cap. 46.*

Tamże niżej o tymże pisze temi słowy: *Ille vero Sigismundus dux Koributh per Moraviam transiens, oppidum munitum Vinczow, quia ipsum non suscipiebat, expugnavit et militibus in praedam dedit.* O czem potem będziesz miał w historii.

Wasil Korybutowicz wziął działem Wiśniowiec, z kąd jego potomstwo **Wiśniewieckimi** się zowie. Byli wieku mego mężowie sławni w tym domu, jako naprzód:

Dymitr, który wiele a mężnie z nieprzyjaciół królestwa tego i wielkiego księstwa litewskiego czynił, często a mężnie ich porażał, rozgramiał, nakoniec zdradą od nich oszukan, przez Wołochy do Turek zasłan, i tamże okrutnie umorzon, *sterilis decessit.*

Konstantyn Wiśniewiecki brat jego rodzony, był także męstwa i sławy niepodłej, zostawił potomstwo z Świerczowną, która potem była za Ostrorogiem starostą wstężyckim.

Michał Wiśniewiecki trzeci także brat ich starostą był cyrkaskim.

Alexander czwarty mężem sławnym i srogim poganom.

Andrzej piąty wojewodą wołyńskim, ci potomstwo zostawili.

Zbarascy, ci byli wieku mego znacznymi, jako Stefan był wojewodą trockim, był pan możny w skarby, miał za sobą Jawnuciankę, która z tejże linii tych książąt początek swój wiodła, po której miał wielką majątność, potem miał za sobą Firlejownę z domu Lewart, kasztelana lubelskiego i starosty sędomierskiego córkę.

Mikołaj, drugi brat tegoż wojewody, starosta krzemieniecki, który zostawił syna Janusza wojewodę braclawskiego, starostę krzemienieckiego, męża sławy i szczęścia wielkiego, to prawie *salus et ornamentum* domu Zbaraskich, z młodych lat swych z nieprzyjaciół w każdej potrzebie wiele a mężnie poczynął.

W Moskwie potem za króla Stefana pod Wielkimi Łukami i indziej, jako znacznie prawie urząd hetmański i fortunnie na sobie wiódł, toć potem historia opowie. Czytałeś pod Jastrzębcem krótko co za posługę królowi panu swemu pod Sokołem czynił, sobie i familii sławę i pamięć nieśmiertelną. Pod Toropcem równa albo snąc i znaczniejsza za sprawą jego była, którąć potem w historii szeroko okażę, tu na krótko przypomnię co się działo tym sposobem.

Czytałeś pod herbem Pobóg, jako ludzie przednie król Stefan będąc pod Wielkimi Łukami wyprawował, co za posługę uczynili dostawszy języka, o wielkim ludzie sprawę

dali, wszakoż chętliwymi będąc, prosili o ratunek znaczny. Do których król zaraz wyprawił tego wojewodę ze dwiema tysiąc ludzi, między którymi były te roty, które pomnieć na ten czas mogą. Naprzód Zborowscy dwa bracia rodzeni, Andrzej marszałek koronny nadworny i Samuel. Wojciech Starzechowski starosta wysogrodzki. Zebrazdowscy dwa z domu Radwan, podczaszy Andrzej, i starosta wstężycki Mikołaj. Stanisław Mężyk starosta sądecki z domu Pomian. Stanisław Stadnicki z domu Śrzeniawa. Mikołaj Jazłowiecki z domu Abdank starosta śniatyński, i inszy. Przyszedszy do onych ludzi, którzy go z rozkazania królewskiego oczekiwali, zaraz im wojewoda opowiedział wolą i list królewski aby byli wszyscy pod sprawą jego, do których był o to osobny list także królewski. Wszyscy gdy przyzwolili, sprawił ludzie rządnie wszystkie, a szedł ku Toropcowi, posławszy przed wojskiem ludzie zwykłym obyczajem przednie, nad którymi przełożył Hieronima Filipowskiego krajczego koronnego, do którego się przyłączywszy oni pomienieni dworzanie o którychś czytał pod Pobogiem, a przybył do nich Samuel Zborowski i Mikołaj Jazłowiecki starosta śniatyński, od onegoż pułku. Samuel Zborowski szedł z kikiemdziesiąt koni naprzód, ten niedaleko odszedłszy, trafił na straż moskiewską i na zasadkę ich ruszniczną w nocy, k'temu w lesie, z którymi miał potrzebę; acz mu barzo szkodzili konie z rusznic, ale on niedługo dał się im cieszyć, prędko ich rozgromił jak wróble po konopiach; wszakoż jednak rozpłoszywszy one strażniki, dał znać Filipowskiemu, Filipowski wojewodzie braclawskiemu, który zaraz wojsko zastanowił i tak czekał przez noc na koniach, na to się oglądając, aby gdzie na chytrzejszą zasadkę nie przyszli, bo Moskwa po temu miejsca miała, wszakoż wojewoda one wszystkie miejsca i przechody przejrzeć i uznać kazał. Obaczyli że nieprzyjaciel ustąpił. Wtem z innej strony szpieg dał znać królowi, że Mikita Romanowicz przyszedł ze czterdzieściami tysięcy ludzi onym drugim na pomoc pod Toropiec. Z tym król zaraz posłał do Zbaraskiego z listem, który przeczytawszy, wezwał rotmistrzów i Węgrów starszych, a ukazawszy im list królewski, pytał coby czynić chcieli. A tego był król dołożyć kazał w liście onym: Acz tu jest wieść u nas pewna, wszakoż cię uczyć nie chcę, jeśli rozumiesz, idź do nich w imie boże. Poznawszy na wszem folgę i łaskę królewską, włożył też to na drugie swe rotmistrze; zaraz Węgrowie chcieli się wrócić, i toż radzili wojewodzie braclawskiemu. A Polacy zasię rzekli, żeśmy do tego chętni abyśmy oglądali nieprzyjaciela pana swego; maszli chęć panie wojewodo, my z tobą barzo radzi pójdziemy, Węgrowie przed się *in suo proposito* trwali. Wojewoda któremu nie nowina mniejszem wojskiem niż na ten czas miał więtszego nieprzyjaciela gromić, bacząc barzo chętlliwe Polaki, i ten umysł ich, rzekł: Więc iść w imie boże. Węgrom powiedział: Że to na woli waszej zostać, ja z ludźmi polskimi idę, a jeśli nie nieprzyjaciela, tedy wždy zamek jego oglądam na ten czas. Wtem się wojsku kazał ruszyć swym porządkiem polskiemu. To Węgrowie obaczywszy że Polacy idą, nie chcąc po sobie bojaźni jakiej pokazać, zeszli się w kupę, naradziwszy się, wyprawili Barbidziurdzia do wojewody, prosząc aby się zatrzymał, a oni mu obiecali towarzystwa pomódz. Rzekł wojewoda: Lekko idę, dojechać mię snadnie możecie. A tak niź go dogonili, ludzie polskie na swem miejscu postawił. A gdy obaczyli przyszedłszy ku Toropcowi, że ono ich rozmyślanie uczyniło im niemałe omieszkanie, pokazało się im moskiewskie wojsko, od którego kilkaset Tatarów

harc uczynili. Sprawiono tak wojewodę, że w bok wojsku jego, było drugie wojsko moskiewskie niemale; a tak barzo ostrożnie ku tym którzy od Toropca się ukazali przychodził, mając się na pieczy, wszakoż ona Moskwa która w boku była, stroną do nich się znowu przyłączyła, chcąc pospołu w grumadzie z naszymi bitwę zwieść. Obaczywszy harcownicy wojewoda braclawski, dopuścił harcu z Tatary swoim. Był nad Tatary starszym Naszczekin Moskwiein, który był w poselstwie w Wilnie u króla przed wyciągnięciem do Łuk. Naprzód Samuel Zborowski do nich wyjechał, do którego się przyłączyli dworzanie, Bełżecki Jan, Sobieski Marek, Brudzeński Jan, Podlodowski, Podhorecki, Jazłowiecki Mikołaj, Sebestyan Broniewski, skoczyli ochotnie przy Zborowskim, uczynili szczęśliwy harc z Tatary, kilku na placu zostawili, musiał im pohaniec tyłu podać, ustąpili między młyn za rzekę a miasto toropieckie, do wojska wielkiego moskiewskiego. Ci harcownicy widząc że już Moskwa na harc nie naciera, posłali do wojewody prosząc go aby im odpuścił do hufu ich wielkiego, a iżby się wojsku kazał nastąpić dla posiłku. Chciał wojewoda na to miejsce insze ludzie wystawić, ochraniając ludu onego czelnego aby w nich jakiej szkody nie popadł, wszakoż Zborowski z onymi dworzany nie chciał miejsca ustąpić onemu ludowi.

Kazał tedy wojewoda Zborowskiemu Andrzejowi marszałkowi nadwornemu koronnemu, i inszym którzy byli w jednym pułku pod sprawą Filipowskiego po prawej stronie, arkabuzerom z Farcubekiem, do których się przyłączył Stanisław Żółkiewski wojewodzie belski, i Sobocki z swymi rajtary. Ci gdy szli do potkania, drugie hufy za nimi następowały, skoczył Zborowski Samuel z wyżej pomienionymi dworzany i z rotą swoją przez rzekę na wszystko wojsko moskiewskie ze dwiema sty koni, do których z młyńa Moskwa strzelbę zasadzoną wypuściła.

Oni przebieżawszy onę rzekę, a prawie jako ptacy przeleciawszy, kopijami w nie uderzyli, żadnej szkody nie popadłszy, tylko Jazłowieckiego Mikołaja, i to nieszkodliwie postrzelono, Porudeńskiemu konia ranili, Podlodowskiego także trochę obrazili, Sobieskiego Marka strzałą do siodła przybili, wszakoż ciała nie ruszyli, pod Bełżeckim Janem konia ranili, pod Samuelem Zborowskim też konia raniono. Moskwa widząc że drugie hufy nadchodziły, bacząc co ona dwieście koni broiła, a jaką w nich szkodę czyniła, tyłu zaraz podali. Dopiero szkodę znaczną w nich uczynili, bo ich cztery godziny w noc gonili, bijąc, wiążąc, nazad się potem do swych wrócili, pojмали hetmana Demensę i Naszczekina i inszych moskiewskich rotmistrzów barzo wiele. Na teźże potrzebie w tym rozgromie trafiło się Jazłowieckiemu staroście śniatyńskiemu, gdy dojeżdżał Tatarzyna męża wielkiego, obrócił się pohaniec, ściał się z nim, uderzył go w rękę szablą, ręka mu scierpła aż szablę upuścił, wszakoż zrazu dobył multana, natarł nań koniem, uderzył tak, że się koń z nim przewrócił. Pozbywszy konia pohaniec, znowu się do Jazłowieckiego rzucił, który mu w łeb dał pałaszem, on też na nim pancierz przeciął. Co bacząc Standnicki Stanisław rotmistrz z domu Śrzeniawa bez krzyża, dokonał onego Tatarzyna.

Taki wojewoda braclawski rozgromiwszy wojsko ono wielkie moskiewskie, miasto toropieckie spaliwszy, chorągiew z hetmany, z rotmistrzami, królowi panu swemu dowiózł, posługi swe i męstwo dworzan królewskich zaleciwszy, pod Łuki przyszedł, tam króla

zastał, który też zamek spalony naprawował. Wiele potem posług znacznych tego sławnego wojewody w historii szerzej czytać będziesz. Tu się krótkości folguje. Zostawił potomstwo z księżną Czetwertynską syny i córki.

Władysław Zbaraski, który także w pocziwych sprawach przodków swych naśladować, wiele a pożytecznie r. p. służył, przeciwko pohańcom poczty niemałe sług swych i bojar wywodził.

Jerzy Zbaraski brat jego rodzony, z nim także równo we wszystkim r. p. służył wieku mego, oba potomstwo zostawili.

Helżbieta Baworowska siostra ich rodzona, o tejes czytał pod herbem Prus, te wszystkie porodziła Herbortowna.

Poryccy z tymiż równy początek mają, z których był Alexander wieku mego, który acz był od Pana Boga tem pokaran że niedobrze mówił i nie dosłyszał, wszakoż serce dotarciwe czasu potrzeby na nieprzyjaciela miewał, zostawił potomstwo z Baworowską z domu Prus Kosy, syny i córki.

Woronieccy z tegoż domu albo linii początek swój liczą od tegoż Korybuta, między którymi byli wieku mego mężowie dobrzy, a osobliwie Andrzej Woroniecki, któremu miasto magierki plesz nieszczęście na głowę włożyło. Był człowiek *acuti ingenii*, i cokolwiek rzekł, godno terminowania, wszakoż księży do przykładu niepotem, zeszloby się mało nie wszystko dobrym towarzyszom cechu frantowskiego.

KORYAT syn Gedyminów, od którego dom **Rożyńskich** swój początek liczy, wszakoż już herbu inszym sposobem niż Zbarascy używają, a nizeli inszy o którycheś wyżej czytał; mężowie w tym domu sławni bywali i byli wieku mego. Był książę Michajło od którego byli ci synowie:

Kierk który często z pogany w potrzebie bywał, wiele a mężnie z nimi czyniwał, coć potem w historii ukaże się znacznie.

Bogdan który był hetmanem niżowych Kozaków, brat jego, mąż serca wielkiego, o którymeś czytał pod Jastrzębcem przy Samuelu Zborowskim.

Mikołaj, trzeci, mąż także sławny, o którym na różnych miejscach, i tu, i napotem w historii czytać będziesz.

JAWNUCIA syn Gedyminów, ksiązę zasławskie, stryj rodzony Jagiełła króla, od którego niestało potomka męskiej płci, tylko żeńska, który się był tak rozplodził.

Naprzód miał syna Jerzego, który sam tylko dziedziczył na Zasławiu; ten potem miał syna Iwana, który zostawił synów trzech: Michajła, Bogdana, Fedora, i córkę jednę.

Michał syn jego miał córki cztery: Nastazyą Zbaraską wojewodziną trocką, pierwej była za Wierszulem, nie zostawiła potomstwa żadnego.

Ościkowa, ta miała te syny: Jerzego wojewodę mściławskiego, i Hreora, który święt w Wilnie dla zdrady którą czynił pod królem k'woli Moskiewskiemu.

Zabrzezińska, potem była za Ny kodymowicem, z którym zostawiła syna i córkę.

Czwarta była za kniazem Koszerskim, zostawiła córkę Annę, która była potem za Sapihą wojewodą mińskim.

Bogdan drugi syn Iwanów miał córek trzy: Hornostajową, Hondynczowiczową kniahinią horską, która zostawiła potomstwo synów czterech: Piotra, Fedora, Jana, Stefana. Córki te: Bogdanę Życieńską, Reginę Wołodkiewiczową, Owdocię Steczkowiczową, Helenę Tyszkiewiczową.

Fedor syn trzeci Iwanów miał córek dwie, jedna młodo umarła, druga Anna była za Hlebowicem wojewodą wileńskim, od której potomstwo. Naprzód Jan Hlebowicz podskarbi wielkiego księstwa litewskiego, o którym pod herbem Leliwą czytać będziesz. Ten także idzie *ex lumbis* Gedymina wielkiego księcia litewskiego. Siostry jego: Barbara Wolska, Anna Wołowiczowa, Rejowa. etc.

Siostra rodzona tych pomienionych, córka Jerzego, była za kniazem Połubieńskim, której synowie byli: Lew Połubieński, i córka która była za Kopciem, od której Marusza Dębieńska podkomorzyna mielnicka.

Tamże w tem księstwie litewskiem są drugie książęta, wszakoż już nie są z rodu książęty, ale za sprawy znaczne są tym tytułem oszlachceni, tak od króla polskiego Zygmunta Augusta, jako i od cesarza chrześcijańskiego Karła, noszą orła czarnego za herb, a u niego w piersiach trzy trąby, do których byli przyjęci ich przodkowie, na ten czas, gdy Władysław Jagiełło królem polskim zostawszy, wielkie księstwo do korony przyłączył. Tam na ten czas Jordan kasztelan wojnicki przyjął Hreora Ostyka Radywiła, o czem przypatrzysz się własności herbu, krótko czytać będziesz i o potomstwie jego, które ja znać mogę i o niem wiedzieć.

Naznaczniej historye wspominają Radywiła Hostykowicza, w r. 1452. O czem u Miechowity mamy w księgach 4, list 313, w te słowa: *Quidam barones Lithuaniae, de quibus dicuntur fuisse Gaustoudus et Monivid, nuncium Radivilonem Ostikowicz ad imperatorem Tartarorum Sadachmat, cum variis numeribus miserunt. etc.* Dla czego był posłan, to sobie czytaj na miejscu naznaczonem.

Mikołaja Radywiła wspomina Mie-



chowita za panowania Alexandra króla, mianuje go podczaszym wielkiego księstwa litewskiego, który był w poselstwie od niego do Piotrkowa posłan z Wojciechem Tabor biskupem wileńskim, i Janem Zabrzezińskim marszałkiem wielkiego księstwa onego, w roku 1502.

Kromer wspomina Mikołaja Radziwiła *in oratione sua ad Sigis. Aug.*, z którym sam był w poselstwie do cesarza Ferdynanda, tenże się pisał książęciem na Nieświeżu i Olyce. Był to wielki obrońca i stróż rzeczypospolitej, tylko że był sekty Kalwinowej, wszakoż Pan Bóg uprzejmości jego nie przepomniał, synowie jego wszyscy, o których niżej czytać będziesz, wzgardziwszy błąd Kalwinów, do powszechnego się kościoła obrócili, i córki niektóre, a ci byli, naprzód: Mikołaj marszałek nawyższy wielkiego księstwa litewskiego syn starszy tego książęcia, który był wielki *propugnator* kościoła i wiary powszechniej, i wiele ozdoby kościołom, także opatrzenia kapłanom przyczynił, zamki w mieściech swych kosztem wielkim murował, *devotus sepulchrum Christi visitabat*, zkaąd aby się fortunnie wrócił, o to wszysey ludzie, jak za chrześciańskiego męża w powszechnym kościele Pana Boga prosili.

Jerzy Radziwił kardynałem był i biskupem wileńskim, syn tegoż pomienionego Mikołaja, był gubernatorem księstwa albo ziemie inflantskiej od króla Stefana.

Stanisław marszałek nadworny wielkiego księstwa litewskiego, *catolicissimus*, który także wiela ziem obyczajów był świadom, we Włoszech, w Hiszpanii, i w inszych krajach bywał. etc.

Olbracht Radziwił czwarty brat tych pomienionych; ci wszysey za młodości na czas się oglądając, który jako woda zwykł uchodzić, dla godniejszych na potem przyszłą pamięcią i sławą swą nieśmiertelną; gdy Stefan król księstwa onego granice rozprzeźrzeniał, sami nadbiegali, i poczty swe znaczne i kosztem niemałym wyprawowali.

Córki zasię, naprzód Czemina wojewodzina pomorska.

Helźbieta Mielecka wojewodzina ziem podolskich, nowomiejska grodecka starościna, ta za wielkiem staraniem przereczonego małżonka, który i sam, i kaznodzieje uczone przywodził, aby ją wywiedli z dziwnych a obłądliwych wiar, była potem tak panią bogobojną i tak chętliwą do służby miłego Boga, że między one święte panie liczoną być może.

Anna Buczacka starościna barska, czwarta, ta się z bracią i z pomienioną siostrą w wierze nie zgadzała.

Chrystyna Zamojska kanclerzowa koronna, która umarła roku 1580. W Warszawie u Barnadynów ciało jej pochowano, nad którą to *epitaphium* jest pisane na grobie:

Christina Radivila, Nicolai Radivili ducis de Olyka et Nieszwiez palatini vilnen., magni dacatus Lithuaniae marschalci te conciliarii, ex conjuge Helizabeta filia Christopherei Szidloviecki castelani et capitanei cracovien., regni Poloniae cancellarii Joannis de Zamoszczie r. p. cancellarii conjux, summa pietate in Deum, in maritum incomparabili cultu et observantia matrona, cum vixisset annos 18, menses sex, dies 9, in concordissimo matrimonio fuisset annos duos, menses duos, dies duos, enixa marito filio-

lam *Helizabetam sibi superstitem, moritur Varsaviae die extrema Februarii, anno ut supra.*

Tegoż książećcia z Ołyki siostra Barbara była za królem Zygmuntem Augustem, która pierwej była za Gaustułem panem możnej familii w Litwie. O tej jużeszy wyżej czytał.

Mikołaj Radziwił wieku mego był wojewodą wileńskim i hetmanem księstwa wielkiego; ten jako się zasłużył r. p. księstwa onego, szerokoć o tem pisał Matyasz Strejkwita Preconides, który potem był kanonikiem żmudzkiem.

Tenże wojewoda miał dwóch synów, w rycerskich sprawach męże biegle i sprawne, z których starszy był wojewodą nowogrodzkim Mikołaj, dobrze zasłużony r. p. senator.

Chrzysztof kasztelanem trockim, podkanclerzem wielkiego księstwa litewskiego i hetmanem polnym. Ten jako znacznie służył r. p. w Moskwie, jakim kosztem, jaką pilnością, w historyi tego się nauczysz.

Z tymiż Radziwiły jednegoż herbu i dzielnice bywali **Hostykwowie**, jakoś wyżej czytał. Był jeden wieku mego Jerzy wojewodą mściławskim, szczedł *steriliter*.

Hreory brat jego bywał rotmistrzem, wszakoż się był odrodził szczerością ku ojczyźnie od przodków swoich, o co był skaran, tak jakoć to potem historya powie.

Został syn tegoż Hreora mąż znaczny, który wiele z Moskwą w potrzebach czynił, pokazując królowi panu swemu na wszem wiarę i stateczność, a zdrowia swego na posłudze jego k'woli dobrej sławie utracić nie żałując. Wszakoż już Ościkowie tylko samych Trąb używają, do orla nie mają nic, tylko samym Radziwiłom należy.

Wołkowie tamże w tem księstwie litewskim, którzy także Trąb używają, z których jeden był starostą pińskim, ten na Olszaniecy z nieprzyjacielem wiele a mężnie czynił; tegoż starosty byli dwa synowie Fedor i Mikołaj mężowie dobrzy.

Dom Kumajewskich tamże był znaczny wieku mego, w którym i mężowie dobrzy, i stróżowie r. p. nie podli byli.

Dawidowicowie z wilkomierejskiego powiatu dom starodawny, którzy prawie od unii od jednego przodka początek swój mają. Inszych domów tam wiele tego herbu, wszakoż prze dalekość ja o nich dostatecznie wiedzieć nie mogę.

Inszy panowie i rycerstwo wielkiego księstwa litewskiego przyjąwszy wiarę chrześciańską, przyjęli zaraz ozdobę, jako prawi rycerscy ludzie na się i na potomstwo swoje. etc. Przypatrzwszy się u Polaków porządkowi i ozdobie, król w tej mierze Władysław starał się aby także w wielkiem księstwie litewskim ojczyźnie jego własnej, takiż mieć mógł, spowinowacił w wieczne braterstwo polskie pany z swymi i z bojary także, to opowiadają przywileje koronne, o czem jaśnie w statuciech od Jana Herborta, Jakóba Przyłuskiego i inszych *in lucem* wydanych; czytamy *libro 5* u Przyłuskiego *capite et articulo primo*, tak się poczyną w te słowa:

In nomine Domini Amen. etc. etc. Proinde nos Vladislaus Dei gratia rex Polo-

niae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Lithuaniae princeps supremus. etc., dominus et heres, et Alexander, alias Vituldus magnus dux Lithuaniae. etc.

Tam napierwej od Pana Boga zaczęli złączywszy to dwoje państwo: *Omnes ecclesias terrarum Lithuaniae, tam cathedrales quam collegiatas, parochiales et conventuales in eis erectas et erigendas, fundatas et fundandas, in omnibus libertatibus, munitatibus, privilegiis, zachowali mocno, a potem dopiero to przykładają: Barones etiam, bofari terrarum nostrarum Lithuaniae praedictarum, donationibus, privilegiis, et concessionibus ipsis per nos datis impartitis et collatis, dumtaxat catholici et romanae ecclesiae subjecti, et quibus clenodia sunt concessa, gaudeant, participant et fruuntur, prout barones et nobiles regni Poloniae suis potiuntur et fruuntur. etc.* O czem na miejscu u tego autora naznaczeniem szerzej czytaj. Tamże tego dokłada: *Post mortem patrum, liberi non debent bonis haereditariis privari, sed ea cum suis successoribus possidere, prout barones et nobiles regni Poloniae. Córki za mąż wolno im także dopuszczano dawać, wszakoż tego dołożyli, aby tylko za katoliki. Tamże im na ten czas dignitates, sedes et officia jako i w królestwie polskiem naznaczone były. Ale tam tego dołożono, aby nie byli obierani tylko katolicy, co tam idzie temi słowy: Et hujusmodi dignitarii non elegantur nisi sint fidei catholicae cultores, et subjecti sanctae romanae ecclesiae, nec etiam aliqua officia terrestria perpetua, ut sunt dignitates, castellanatus, nisi christianae fidei cultoribus conferantur et ad consilia nostra admittantur, et in eis intersint. etc.* To już wszystko co ku pożytkowi dusznemu i doczesnemu należało postanowiwszy, to zasię coby ku sławie i ozdobie było rycerstwu onemu mocno utwierdzili. A tam to zaczyna w tychże przywilejach w Hrodle pisanych, roku 1413, temi słowy: *Nos Alexander, alias Vituldus, de consensu serenissimi principis domini Vladislai regis Poloniae, terrarum nostrarum Lithuaniae nobiles infra scriptos, quos ipsi regni Poloniae nobiles simul cum omnibus qui ex eorum stirpe originem suam ducunt, ad fraternitatis et consanguineitatis consortia recipiunt, et primo nobiles Leliva Monyvidum palatinum vilnen., etc. etc.* Jako w przywilejach. *Actum in oppido Hrodlo circa flumen Bug, in parlamento seu congregatione generali, die secunda mensis Octobris, anno 1413. Datum per manus reverendissimi in Christo patris domini episcopi cracoviensis, supremi cancellarii regni Poloniae, scriptum vero per manus Cziolkonis canonici sandomirien., secreti nostri notarii.*

Abych ci tedy pokazał tych pomienionych przodków księstwa tego r. p. zasługi rozrodzenia ich, gdyż już wiesz o własności herbów, tu czytać będziesz według porządku opisanego, jako munimenta, statuta, przywilegia opowiadają. Naprzód o klejnocie Leliwa, który był wziął Monwid wojewoda wileński na się i na dom swój.

Monwid syn Gedyminów był pan spokojny, brat jego Olgierd skrzętny i chciwy dobrej sławy, chociaż był starszy Monwid on mu odjął księstwo przedniejsze, a wzięwszy Wilno, dał mu Kiernów i Słomin, jako to skrypta opowiadają niektórych ruskich dziejopisców.

Miał te syny: Monwida i Montwida. Monwid był wojewodą wileńskim za panowania Jagiełła i Witulda. Ci już nie chcąc z drugich powinnych braci swych mieć

książąt, obrócili je na insze dygnitarstwa: bo jakoś czytał, wiele było rodzonych braci Jagiellowych, jedno że już nie byli tak dowcipni jako Wituld stryjeczny, przeto przed nimi na on czas przodek miał. I bacząc to w nim on król prawie święty, uchodził złęgo jako mógł, o czem pełno u historyków a dostatecznie czytamy.

Miał tedy dwóch synów ten wojewoda wileński: Olechna i Juśka.

Olechno miał te syny: Piotra, który był kuchmistrem wielkiego księstwa litewskiego, Mikołaja, Andrzeja, i Stanisława.

Mikołaj był miecznikiem wielkiego księstwa litewskiego, i potomstwo zostawił: Stanisław bez potomka umarł.

Mikołaj kuchmistrzowie, miecznik wyżej pomieniony wielkiego księstwa litewskiego, miał syna Mikołaja, który był wieku mego wojewodą połockim, ten wiele a znacznie r. p. służył, wielkie koszty k'woli jej podejmował w one *interregna* i Tatarszczyzny około Drohostaj miasteczka ojczystego, mężnie z pogany czyniąc, znaczną szkodę w nich tylko dworem swoim czynił, którego na ten czas nie miał więcej przy sobie mężów przebranych do czynienia z nieprzyjacielem tylko ośmdziesiąt koni. Poganie byli się różno a gęstemi zagony rozbieżeli. Bo dnia wtórego marca przeprawiwszy się przez rzekę Horynią u dworu w Ułowcach, i przez dwie gaci, zagon wielki, a iż barzo złą przeprawą, nie mogli jednego dnia. Nazajutrz straż ich ukazała się, a mając już wiadomość o wojewodzie, szli ostrożnie, w Surażu, w Turowie, w Onoskowcach, w Kordyszowie, w Ołybiesiech, w Borku, i w innych miasteczkach i wsiach okolicznych ci wszyscy poganie nocowali, Szumsko spalili tegoż dnia, Mizurnice i Ułowce. Czwartego dnia marca przeprawili się przez lód na rzece Ikiew między Dubnem i Thorokanowem, kosz położyli w Pohorelcach. Nazajutrz rozpuścili zagony wierzch Ikwie, przyszedłszy do Wierzby obrócili się mimo Kasin nad Połęzą i Wilkowią, drugi zagon niżej Ikwie, na Koblin, Młynów, Morawice, do Bratynia, ku Targowicy, i tegoż dnia Iwan, Młynów, Morawicę, i inszych wsi wiele popalili. Trzeci zagon szedł wierzch Stukła na Mirohostrzą, Warkowice, kędy idąc te wsi pomienione i innych wiele popalili i należących ku Ołyce. Tenże się zagon nazad wrócił pod samą Ołyką do kosza, nad którym był starszym Karwul, którego półtora sta przyszło do Drohostaj wsi bogatej wojewody połockiego, i tam nocowali. Mając o nich sprawę wojewoda od szpiegów swych, dnia 6 marca we środę nad świtanem z onymi tylko ludźmi swymi uderzył na nie na końcu wsi, ale już wychodzili ze wsi do kosza, fortunną jednak z nimi miał bitwę, wiele im plonu odjął, i znacznych kilku ziemian ołyckich, pogan było kilka, ale barzo rannych.

Tam się zaprawiwszy na onym zagonie, z dworu swego, gdy baczył zagon po swych plecach, wybiegając, gromił a często przez dzień. To się działo roku 1577. O czem będziesz miał w historii szerzej. W Moskwie pod Połockiem, pod Łukami, pode Pskowem, i indziej, przez wszystkie czasy nie mały poczet kosztem swym trzymał, zostawił syna Alexandra z Rajską, młodzieńca szlachetnego.

Miał bracią drugą, Jana, Stanisława, Piotra, wszystko męże wyborne, sławy godne i pamięci, którzy tych wyżej pomienionych potrzeb nie omieszkali przeciwko każdemu nieprzyjacielowi w. ks. l.

Mikołaj syn Olechnów wojewodzica wileńskiego, miał synów czterech. Naprzód

Jerzyka, którego potomstwo i w tym wieku Jerzykowicami zowią, z których był Kasper Jerzykowiec podkomorzym mielnickim, w którym znaczna była krew książąt onych litewskich przodków jego. Było tam dworstwo, była i parada, była wielka godność do służb r. p., na których zawsze wszystek czas trawił, zostawił potomstwo syny i córki.

Jan i Malcher bracia rodzeni tego Kaspra, ludzie znaczni rycerscy, którzy potrzeb ojezyczny swojej czasu pokoju i wojny nie omieszkiwali.

Był drugi starostą mielnickim i łosickim, którego córka Helźbieta był za Prowaną starostą będzińskim.

Żuk, Andrzej, Szczęsny, od tych wszystkich jest potomstwo, Jerzykowicami się wszyscy zowią, dom w onych krainach możny i rozrodzony.

Juchno syn Monwida wojewody wileńskiego miał syna jednego Jana, który się Zabrzezińskim zwał, tego był Gliński on, o którym w kronikach czytamy wiele, ściał, wszakoż i sam pociechy za to nie odniósł. Ten Jan miał także syna Jana, który nie zostawił potomka męskiej płci, tylko córkę, która wniosła wszystkę majątność w dom Zbaraskich, była za wojewodą trockim.

Drugiego syna tenże Jan wyżej pomieniony miał Jerzego, też Zabrzezińskim się pisał, ten miał syna Mikołaja, którego córka tylko jedna była Anna Kiszczyna, a tak już tego domu nie stało.

Montwid syn Gedyminów, brat rodzony wojewody wileńskiego, miał dwu synów, a był po bracie także wojewodą wileńskim- Starszy syn jego Wiąż zostawił potomstwo, które aż po ten czas jest wielkiej możności w księstwie litewskim, ludzie rycerscy i w innych sprawach r. p. biegli.

Hleb był wojewodą smoleńskim i drohobuskim, miał synów trzech, Jurgia, Stanisława, Kucia.

Jurgi został po ojcu wojewodą smoleńskim, zostawił syna Jana, który na dworze króla Alexandra się bawił, potem u Zygmunta starego brata Alexandrowego.

Mikołaj Hlebowicz, syn Jurgiów drugi, ustawicznie się na chlebie rycerskim bawił; gdy z moskiewskim kniazem Iwanem wojny były, był pojman na wiedruskiej bitwie pospołu z Konstantynem książęciem z Ostroga, z Litaworem, i z innymi. Po tej porażce wiele kniazów ruskich odstąpiło od wielkiego księstwa litewskiego. A tak oni pomienieni byli siedm lat w więzieniu. A gdy umarł kniaz moskiewski, rozkazał aby po jego śmierci wszystkie więźnie wypuszczono, oprócz książęcia Ostrońskiego, którego dziwnymi obligacyami przyniewalał sobie służyć i potomstwu swemu.

W tydzień po przyjechaniu Hlebowica i Litawora do Litwy, moskiewski kniaz Smoleńsk obległ. Gdzie widząc Mikołaj Hlebowicz ojca w lecach zeszłego, prosił go aby mu zlecił sprawę i rząd nad ludźmi rycerskimi którzy byli na Smoleńsku. Czego długo ojciec wzbierał, wszakoż na zezwolenie wszystkich i on zezwolił, który ojcu rozkazawszy ująć do warownego sklepu, skarby wszystkie jego rozdał między rycerstwo, prosząc aby mu wiernie pomagali bronić się nieprzyjacielowi, i nadto zadłużył się na cztery i 20 tysięcy kóp litewskich. Widząc wielką chęć w starszym swoim ku bronieniu zamku, pomagało mu wiernie ono rycerstwo, obronili zamku i miasta, acz byli w wielkiem nie-

bezpieczeństwie, bo na sześć sążeni już była dziura wygorzała w zamku; a gdy baczył że trudno będzie się miał obronić, począł traktować z nieprzyjaciół do dnia trzeciego takim sposobem: Jeśliby mu nie przyszła pomoc do tego czasu, miał im zamek puścić, przyrzekłszy im, że żadną siekierą nie miał rąbać ani zaprawować onej dziury. Upieczony nieprzyjaciel zezwolił na przymierze, on piłami dwa dni dwie nocy zbudowawszy tarasy, na trzeci dzień onę dziurę zastawił w nocy. Co obaczywszy Moskwa, zwątpili aby mieli zamku dostać, odciągnęli od Smoleńska. Po odejściu nieprzyjaciela od zamku rychło umarł Mikołaj Hlebowie, mąż sławy i pamięci godny, z którego śmierci ojciec będąc barzo żaloszny, i dla starości swej nie chciał się Smoleńskiem dłużej bawić, puścił go królowi Alexandrowi, za co mu dano Wołkowisk i insze włości do żywota jego.

Jan drugi syn tegoż wojewody smoleńskiego, który się na dworze królewskim bawił, był starostą mścisławskim, a potem wojewodą witepskim, aż i połockim potem. Gdy się wojna z Moskiewskim zaczęła, a leżał pod Połockiem z ludem, mężnie nieprzyjacielowi odpierał, aż obronił Połocka.

Tenże w roku 1534 dnia piątego lipca, szedł dostawać Szebieża z żołnierzmi polskimi, nad którymi był starszym Wojciech Starzechowski, który był potem wojewodą podolskim, z domu Nieczuja, wszakoż nie sprawiwszy nic odeszli. Potem w roku 1536 miesiąca grudnia, tenże wojewoda jeździł w poselstwie do Moskiewskiego, przyjechał dwudziestego czwartego dnia stycznia, odprawiwszy poselstwo.

Tenże w roku 1541 jeździł na komisją do króla Zygmunta.

Potem znowu w roku 1542. Znowu w poselstwie do Moskwy jeździł, a gdy przyjechał, dano mu województwo wileńskie, i kanclerstwo w. ks. lit. w roku 1546. Umarł w roku 1549 dnia dwudziestego trzeciego kwietnia, zostawiwszy syna Jana tylko w pięci lat i córki, z Anną ks. Zasławską Jawnucianką, naprzód Barbarę Wolską kasztelanę czerską, od której Mikołaj Wolski syn jeden został.

Helżbieta Odinczowicowa starościna orszańska, która zostawiła syna Odinczowica Andrzeja. Potem była za Michajłem Wołowiczem starostą smoleńskim, z którym także ma potomstwo.

Dorota Hlebowiczowna od tejsze Jawnucianki Rejowa, która także została potomstwo.

Z pierwszą żoną Bartoszewicowną także miał córek tenże wojewoda pięć. Naprzód Jadwigę Sapiżyną, której córka jedna została, ta była za Mikołajem Siemnowskim kasztelanem kamienieckim i hetmanem polnym, od której tylko jedna córka także.

Zofia Zenowiczowa kasztelanka płocka, od której Chrzysztof Zenowicz, i kniehini Michajłowa Wiśniewiecka.

Krystyna Kumajewska, która także zostawiła Kumajewskie syny, mężę wyborne.

Anna Sołomierecka kasztelanka i starościna mścisławska.

Helżbieta Siemietowa, która zostawiła syny w tym domu mężę znaczne i córkę Bielewiczową starościna żmudzka, druga zesła bez płodu.

Jan Hlebowicz pomieniony brat tych, pan w młodym wieku, zostawszy po ojcu tylko w pięci lat, gdy podrósł bawił się naukami wyzwolonemi. Potem go matka posłała na dwór cesarski w roku 1560. Tam tylko półtora lata był, potem przyjechawszy zaraz na dwór króla Augusta już wieku mego, na ten czas gdy było wesele królowej szwedzkiej, kopiją mężnie kruszył z Mikołajem Wolskim, gdzie za przypadkiem nieszczęścia konie pod sobą pozabijali. Potem we trzy lata, w roku 1563 jachał na Połock, a wtenczas Moskiewski z wielką mocą przyciągnawszy obległ Połock, na którym iż ludzi niewiele było, nie mogli wielkości nieprzyjacielskiej odeprzeć. Było zamków trzy, to jest: Zapółocie, Wielki Posad i Dziedziniec; chcieli żołnierze Zapółocie spalić, a bronić się wszyscy na Wielkim Posadzie, bo już byli potruchleli gdy zabito Hołubieckiego i Korsaka, męże Wielkie, a to było roku pomienionego dnia pierwszego lutego. Ten Jan Hlebowicz prosił aby zamku nie palili, chcąc tam sam z swoim pocztem zostać a bronić Zapółocia, do którego potem wiele ich przybywało, a szedłszy rozdzielili się na trzy części. Wierzchleński Słezak wziął na się Wielką Posadę. Jan Hlebowicz z szlachtą Zapółocie, z którym wyszli: Hrehory Korsak z bracią swoją, Piotr kuchmistrzewic Drohostajski, o którychś wyżej czytał, Zaleski, Kiewlicz, Jaszmanowie, Lencki rotmistrz, i szlachty inszej niemało, a zostali w Dziedzińcu Dowojna wojewoda połocki, władyka połocki, Sołucha, i sług wiele wojewody połockiego. Wtem się trochę uciszyło z strony Zapółocia. Czwartego dnia lutego wyjechał Hlebowicz, wzięwszy z sobą Piotra Drohostajskiego, Zaleskiego, i poczet sług swoich. Tam między rowami za Połotą trafili na straż moskiewską, która miała niedaleko posiłek, krzyknęli na nie chcąc je odstraszyć. Piotr Drohostajski jednego z konia oszczepem strącił i zabił, Hlebowic drugiego kopiją zbił, Zaleski także swego obalił, a iż miał koń twarousty, obrócił nazad. Tamże Hlebowic mając pod sobą koń dzianet biały, skoczył do drugiej Moskwy, wtem Tatarzyn chcąc go przywieść na ludzie, wolno mu począł ujeżdżać, i postrzelił go w nogę prawą. A on też nie bywając w żadnej przedtem potrzebie, nie wiedział że źle Kozakowi na strzelczą rękę przyjeżdżać, jednak z onemi razy pohańca doganiał i z rusznice postrzelił, że zaraz z konia spadł. Moskwa wzięwszy od straży onę wiadomość, wypadło ich kilka set, przygnali ich zaraz nazad do zamku, wszakoż dwadzieścia czterej słudzy Hlebowicowych zastanowiwszy się, cofnęli onę chciwą Moskwę; koń i pan ranny, wszakoż nieszkodliwie.

Dnia ósmego lutego Moskiewski na Wielki Posad puścić kazał strzelbę gwałtowną, którego Wierzchleński dosyć mężnie bronił, ale za nieszczęściem ognista kula na wierzch baszty padła, on przygodek zapaliła, wszakoż Wierzchleński pilnie broniąc ratował, mając ratunek od onych drugich z Dziedzińca i z Zapółocia, a zwłaszcza od szlachty, ale się chłopstwo kryło. Trwało to przez całą noc aż do samego dnia, rano posłali do Moskiewskiego prosząc do dwu dniu na rozmowę, czego im pozwolił. Trwało to statecznie, aż dnia jedenastego lutego zapaliła Moskwa zamek, a widząc naszy że się trudno obronić mieli, poczęli z nimi traktować, boby byli musieli pogorzeć. A tak poddali zamek i miasto, wszakoż on niebaczny a niesłowny tyran wszystkie do więzienia pobrał, naprzód władyka Haraburdę, Wojnę wojewodę połockiego o nieszpornej godzinie, Jana Hlebowica, Niemierowicę z domu Jastrzębiec, i inszych barzo wiele; Hlebowica,

tego nad insze więźnie kazał mieć w napilniejszej straży, a naprzód był odwieziony do Moskwy, i tam będąc w więzieniu służył jako mógl ojczyźnie, o czem niżej usłyszysz. A gdy Szujskiego poraził Radziwił na Ule, rozgniewany Moskwicin, one więźnie kazał posadzać do turmy; straży do drzwi kazał więcej przysadzić, na Hlebowica więtsze okowy i łańcuch włożyć, do okien kraty mocne przystawić, mniej mu sług dano, ledwie z jednym go zostawiono. A gdy w więzieniu będąc, dowiedział się iż wielkie wojsko Moskiewski zebrał w roku 1565, dostawszy jednego bojarskiego syna, wyprawił go z listy do Litwy, ale iż sobie głupie poczynał on posel, pojman, przywiedziono go z listy, kazano Hlebowicowi czytać, spytawszy go jeśliby to jego listy były. Do których się Hlebowic przyznał, mówiąc: Któżby taki był, coby nie chciał być wolnym, a ojczyźnie swej w której się urodził aby dobrze życzyć nie miał? Powiedzieli wszystko kniaziowi, on je pofukał, mówiąc: Żli ludzie, ażebyście byli tak dobrzy jak on; tu mieszkając mnie zdradzacie, a on więźniem będąc, wzdy ojczyźnie swej dobrze myśli. Potem pytali jakoby go kazał o to karać. On rzekł: Karać niemasz o co, owszejki go pożałować godzi, a pilniej strzedz, jakoby tego i drugi raz nie uczynił; — tego posła jego stracić kazał. Ale iż w onym liście wiele było słów z pisma świętego, miał z nim rozmowę około wiary. A gdy się przyznał że był sekty Kalwinowej, po długich rozmowach odchodząc rzekł: Oduczęć ja ciebie jerezy. Rozkazał się potem z nim zbracić jednemu panu swemu Wasilowi z Czulkánów, a jako więźnia kazał go potrawami obsyłać, w których mu trucizny zadać kazał. Moskwicin który mu przyniósł tę skażoną potrawę, ostrzegł go, ale nie wczas, już się jej był najadł, potem dostał lekarstw takich że mu ta trucizna nie szkodziła.

Potem za szczęściem Iwan Kozłów przyjechał z rozmaitemi nowinami do kniazia, których był wdzięczen barzo Moskiewski, a to w ten sposób, iż miał tę sprawę z Polski, jeśliby król polski bez potomka umarł, tedy Moskiewskiego za pana obrać chcieli albo syna jego. A tak mu Kozłów do tego radził, aby więźnie wypuścił na odmianę swych, powiadając mu, iż sobie tem miłość dwoję zjednasz: Naprzód żeś jest tem osławion, że poddanych nie miłujesz, a tak gdy się o nie będziesz starał, insze o tobie mniemanie będzie. Druga, gdy tych na odmianę wypuścisz, tedy oni ciebie sławić będą jakobyś u nich panem był albo potomstwo twoje. Podobała się ta rada kniaziowi wielkiemu, a wtem przyjechał goniec starać się o przymierze, to wszystko w jednym tygodniu było, rad Moskiewski szuka jakoby do tego mógl przyjść, a przez kogo. Kozłów porozumiał się z Hlebowiczem, dozwolono mu tego, aby we dnie i w nocy do Hlebowicza chodził, wdawszy się w rzecz o tem z Hlebowiczem, szacował zań Pleszczejowa i Ohlebina. A tak za obligacyą wszystkich więźniów Hlebowicz na zamianę wypuszczon i posłem do Litwy obran, aby się o wszystkie więźnie starał, a zasię aby tych dwu posłał. Wyjechał ośmnastego dnia września z Moskwy roku 1565, poganiał prawie ręczo, za dziesięć dni sto i dwadzieścia mil ujechał. Tegoż miesiąca dnia 28 w zamku swym Dubrowie stanął, był wdzięcznie od swych wszystkich przyjęt; tejsze nocy za nim pogonia przyszła, aby się z nim nazad wrócono, okowawszy prawie dobrze, a on już doma. Jechał zaraz do króla, powiedział z czem przyjechał, ono tajemne poselstwo jawnie powiedział. Król August wdzięcznie go przyjąwszy, dać zań odmianę kazał, która na dzień naznaczony

na granicy stanęła, dnia dwudziestego ósmego grudnia. Bywał potem na wielkich posługach r. p., był czas niemały kasztelanem mińskim, wielkim kosztem poczty niemałe przeciwko Moskiewskiemu miewał, zwłaszcza już za króla Stefana pod Połock, Wielkie Łuki, Psków, i przez wszystkie czas. Był na ten czas podskarbisem najwyższym wielkiego księstwa litewskiego, miał za sobą Krotoską wojewody inowrocławskiego córkę, z którą zostawił synów dwu, Jana i Mikołaja, na ten czas jeszcze *minorenes*.

Stanisław Hlebowicz wieku mego był wojewodą połockim, którego syn także Stanisław był wojewodą podlaskim.

Mikołaj drugi barzo hojny, i dali mu nazwisko Durny.

Piotr syn Stanisława wojewody podlaskiego, tego zwano Połońskim, jego siostra rodzona była za Radziwiłem, łowczym wielkiego księstwa litewskiego.

Dwa także Hlebowicowie byli na Podlaszu wieku mego, synowie Mikołaja Hlebowica, ludzie znaczni i możni.

Od inszych grofów i rycerstwa tegoż księstwa, którzy idą od inszych przodków co herby w nią przyjmowali, jest wiele potomstwa, lecz ja prze dalekość a szerokość nie wszystkich znać mogę, wszakoż te które znam, krótko przodki i potomstwo ich wspomionę.



Naprzód familia starodawna **Chodkiewiczów**, którzy klejnotu **KOŚCIESZA** *alias* **STRZEGOMIA** używają. Był zdawna dom w onym kraju możny, i zasłużony rzeczypospolitej, o których przypatrzysz się własności herbu, krótko czytać będziesz; w jakim polu ten herb, już o tem wiesz z wyższego opisanja.

Przodki domu tego trudno potrafić może tego skryptor każdy aby prawdziwie wspomnieć miał, gdyż nie dowodząc tego ani munimenty żadnemi, ani historyki, ukazują je **Borejkami**, potem **Chodkami**, aż od Chodka **Chodkiewiczami**. A tak jakoż ich kolwiek zwano, dom to był z dawna możny w księstwie litewskim i r. p. zasłużony.

Za Kazimierza króla, Jana Chodkiewica wojewodą witepskim wspominają dziejopisce litewscy.

Hieronim Chodkiewicz za Zygmunta pisał się hrabią na Skłowie i na Myssy, był kasztelanem wileńskim, którego syn Hieronim także hrabia tamże,

był wieku mego kasztelanem wileńskim, starostą żmudzkiem, i najwyższym marszałkiem wielkiego księstwa litewskiego, administrator i hetman ziemie inflantskiej. Umarł r. 1579. To był prawie mur i fundament wielkiego księstwa litewskiego, zostawił potomstwo z Krystyną Zborowską kasztelana krakowskiego córką, z domu Jastrzębiec, syny i córki.

Jerzy Chodkiewicz który trzymał Rosyą, był brat rodzony tegoż Jana, który także miał potomstwo. Siostry ich były: kniehini Jarosławowa, księżna Czartorejska, Leśniowska podczaszyna i starościna rodelska, Pacowa wojewodzina witepska.

Hreory Chodkiewicz kasztelan wileński, był i hetmanem najwyższym wielkiego księstwa litewskiego, który zostawił dwu synów: Alexandra starostę grodeckiego, *sterilis decessit*.

Andrzeja, był podstolim wielkiego księstwa litewskiego, *sterilis decessit*.

I córka, ks. Romana Sanguszka żona, która zostawiła potomstwo, na które ta majątność przypadła. Ci mają inszy herb na grabstwo Gryfa, u którego w hełmie gryf z mieczem dobytym na koronie, acz tego dostatecznie nie wiem, jeśli wszystkim należy.

Są tamże w tem księstwie domy drugie, które tego herbu Kościeszce rzeczonego używają, wszakoż ja o nich prze dalekość i szerokość księstwa tego wiedzieć nie mogę, tylko Narwitowie z powiatu grodzińskiego, z których jeden N. był przy Janie Zborowskim kasztelanie gnieźnieńskim. etc. Mąż we wszelakich posługach pana swego godny, który i w potrzebach rycerskich, i w innych potocznych był u tego kasztelana nieposłednim.

HERBU DĄBROWA w litewkiem księstwie używa dom możny **Kiszków**, którzy idą z narodu polskiego, tylko za dzielnością przodka przyszli do wielkiej majątności w onym kraju, byli to właśni **Zgierscy**, z których jeden pojął z wielką majątnością córkę Piotra Białego hetmana księstwa onego. Obaczywszy własność herbu, czytać będziesz o przodkach i o potomstwie, które ja znać mogę, także i o niem wiedzieć.

Wspomina Miechowita hetmanem za Alexandra Kiszkę Stanisława, który idąc przeciwko poganom w drodze zachorzał, miejsce swe zlecił Michałowi Glińskiemu, który fortunnie pogany poraził, których było piętnaście tysięcy, wszyscy zbici, tylko dwa kniakowie (sic) na błota uszli, a potem w nocy uciekli, dwanaście tysięcy z tej tam bitwy samych koni przygnali naszy, trupi zbici na kilka mil jeden podle drugiego leżeli.

O tymże czyni wzmiankę tenże historyk za Zygmunta króla temi słowy: *Missus est item a rege Kiszka cum lithuanicis ac polonicis copiis versus Wosniam Moschorum arcem, hic celeriter quae circa eam arcem essent, ferro flammaque absumpsit*. O tem gdy znać dano wielkiemu kniazowi, wielkie wojsko przeciwko Kiszce wyprawił. Król także Zygmunt nie mieszkając, obawiając się jakiej klęski na ludzie swe, skoro mu Kiszka oznajmił że lud wielki moskiewski do niego ciągnie, wyprawił Mikołaja Firleja hetmana polskiego z większym ludem do niego. Czego Moskwa od szpiegów się dowiedziawszy, nazad ustąpiła. O tem będziesz miał w historyi szerzej. To było w roku 1508.

Tegoż albo syna jego ciało leży w Wilnie na zamku w kościele, był wojewodą witepskim i starostą braclawskim, umarł roku 1551 dnia pierwszego listopada.

Mego wieku byli ci ludzie w tym wieku możni. Naprzód: Mikołaj był wojewodą podlaskim, starostą bielskim, drohiczyńskim. etc.

Jan Kiszka starostą żmudzkiem generałem, który miał za sobą księżną z Ostroga, z którą potomstwo zostawił.

KLEJNOTU LISA dom z dawna możny **Sapihów** w Litwie używa, który był wziął Sunigal kasztelan trocki na się i na wszystek dom swój, o którego potomstwie przypatrzwszy się własności herbu czytać będziesz.

Jan Sapiha był potomek tego Sunigala wojewodą witepskim, i starostą braclawskim, który naprzód był pisarzem koronnym roku 1508. Miecho. *folio* 67.

Potem Bogdana wspominają skrypta niektóre dzierzawcą mińskim.

Paweł wieku mego Sapiha był wojewodą nowogrodzkim, dobrym senatorem i pożytecznym r. p. księstwa wielkiego litewskiego. Ten zostawił to potomstwo, naprzód: Mikołaja, który był wojewodą mińskim, ten był ślan w poselstwie od króla Stefana do Iwana wielkiego kniazia moskiewskiego, które odprawił *cum dignitate* ojczyzny i pana swego.

Brat tego wojewody Bogdan był kasztelanem brzeskim.

Andrzej syn trzeci tego wojewody, *vir omni seculo memoria dignus*, który tylko ludzi mając trzy tysiące pod swą sprawą, poraził Moskwy dwadzieścia i dwa tysiąca, o czym ci potem historia szeroko powie, czego i ja tu krótko przypomnieć nie zaniecham, tak jako mam pewną sprawę od ludzi rycerskich tych, którzy z nim w tej potrzebie byli, roku 1578 miesiąca października dnia 21, w dzień jedenaście tysiąc dziewięć, mając sprawę ten rotmistrz albo porucznik hetmański w Inflanciech o ludziach moskiewskich, gdy leżał z rotą swą w Nowym Młynie zameczku od Rygi dwie mili, będąc na miejscu hetmańskim nad ludem służebnym w Inflanciech, którego na ten czas nie było tylko tysiąc koni. Tam mu dał znać Suchodolski starosta kieski, że Moskwy przyciągnęło pod Kieś wielkie wojsko, którego było dwadzieścia i dwa tysiąca. On zaraz jechał do roty swej do Stropu zameczku, trzy mile od Kiesi, bo w onym Nowym Młynie tylko na jego samego osobę leżą było dano, w Stropie rota jego, i Zabki drugiego rotmistrza litewskiego leżały. Skoro tam przyjechał, prędko zatem przyszło tysiąc koni Tatarów moskiewskich dla języka. Przyszli na ludzie przespieczne, wszakoż już za oną wieścią gotowali się ku nieprzyjacielowi, acz nie wszyscy pogotowiu byli, jednak ci co konie posiadłane mieli, wypadło ich tylko szesnaście koni, zaraz Tatary wsparli i kilku ubili. Tatarowie nie dostawszy języka dobrego tyłu podali, tylko woźniczkę towarzyskiego pochwycili, który im sprawy dać nie umiał, powiedział że ludzi wiele, bo się chłopu trzysta wielki lud zdał. Owa za onym odgromem wzięli serce na nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel się trwożył, zaraz do Sapihe uciekło dobrowolnie dwanaście Tatarów, którzy mu o wszystkim dali sprawę dostateczną. Z onegoż miejsca prędko Sapiha rozesłał listy do rotmistrzów wszystkich, jako do Macieja Dębieńskiego z domu Rawa, do Rohoży, do Kietlica, i do inszych, aby się coprędzej do niego ściągali, bo owi co w oblężeniu byli na zamku, pilnie prosili o ratunek, dając znać, że długo wytrzymać nie mogą gwałtownemu nieprzyjacielowi. Zjechali się rotmistrze do hetmana onego, radzą co mają czynić, a zkądby pomocy dostać aby oblężenie ratowali. A tak się namówiwszy, posłali do

Jurgibaja Szweda, który miał pod swą mocą ludzi dwa tysiąca, prosząc go pilnie aby im dał ratunek, tego aż we dwudziestu mil dogoniono. Który się zaraz na pisanie Sapihy wojewodzica wrócił z onymi ludźmi. Zjechali się pod zamkiem Mijanem. Obaczywszy Szwed ludzie polskie, rzekł: Jest o piętnaście set człowieka wojska waszego? Którego na ten czas nie było tylko ośm set, bo był jeszcze Dębieński nie przyciągnął, wszakoż mu tego pozwolił wojewodzie iż tak było, a jeszcze mu serca dodając rzekł: Że mi jeszcze ludzi jutro więcej przybędzie, spodziewam się rotmistrza króla jego mści z szczęcią set koni albo więcej. Był zaraz ucieszon Szwed, rzekł: Że ich dali Bóg będziemy bić. Dali sobie zatem zrok gdzie się zjechać mieli. Obłężenicy mając gwałt od Moskwy, prosząc o ratunek i dla Boga, czas naznaczyli, jeśliby im ratunku nie dali, to się poddać mieli, bo nie było na zamku jedno dwieście człowieka. Moskwa tak mocne szance poczyniła, że mało znać były nie mocniejsze jak on zamek. Posłał wojewodzie trzech szpiegów z listy do Suchodolskiego, pewny mu ratunek obiecując, a znać dając że już jest pogotowiu, ludzi spotrzebę na tego nieprzyjaciela mając, którychem (tak powiedając) oczekiwał. A tak we mnie nie wątpcie, jutro wam przybędę na ratunek, obiecując się im pocziwem słowem; a już cały tydzień Moskwa leżała pod Kiesią, barzo obłężenice tęszno było. A tak gdy się naszy ruszyli z tropu, uderzyła wielka niepogoda prosto im w oczy, co sobie poczytali za niedobry znak. Obrócili się ku Szwedom do Mijanu trzy mile od Stropu, a do Kiesi nie mieli jedno trzy mile, wszakoż musieli dla Szwedów nałożyć, zkad też także trzy mile do Kiesi było. Tam gdy wprzód Szwedowie przyszli, Polaków nie zastali, strwożyli sobą barzo. Wtem w godzinie wszyscy się zjechali, ciągnęli ku Kiesi w sprawie całą noc, idąc trafili na zagony moskiewskie, które fortunnie gromili, owa serca brali na nieprzyjaciela. Barzo rano przyszli do Kiesi, szukali brodu przez rzekę Gawiją, którego wódz ten uchybił co ich prowadził, trafili tam zaraz gdzie wojsko moskiewskie leżało; postrzegłszy ich Moskwa, wyprawili do nich ludzi przednich więcej niż tysiąc koni ochędożnie, chcąc im przepawy bronić, strzelali z luków. Bacząc wojewodzie że konie psuje Moskwa, kazał cztery działka zasadzić, z których zrazu Moskwę odstrzelał. Zatem się ludzie polscy wplaw przepawili, wzięwszy każdy zasię na koń knechta. Naprzód rota Awreła pietyorca Tatarzyna, potem Zbyszewskiego, Żabczyna, Rohozina, potem Szwedowie za nimi, rota hetmańska albo wojewodzicowa, który na ten czas hetmanił, Dębieńskiego i Kietlicowa, szlachty inflantskiej trocha, którzy sami dobrowolnie przyjechali byli na pomoc naszym. Gdy się one przednie roty przepawili, obróciła się Moskwa do nich, wszakoż ich z trzaskiem odstrzelali, musieli im pola nad oną rzeką ustąpić, bo przepawiwszy się, i działka przeciagnawszy, prędko je puszkarze narychtowali; szli w sprawie za oną Moskwą na górę, która była przeciwko nim wybiegła z obozu. Było tam miejsce błotne, niegodne do potkania. Moskwa miała pięć hufców sprawionych pogotowiu, którzy obaczywszy małe naszych wojsko, rzekli: Nie skwapiajmy się, puhami to do preswietneho cara zajmiemy, i zamek weźmiemy, dwie posłudze znaczne w ręku mamy; i tak uczynili; stali chwilę w sprawie nie ruszając się, ale się dziwując śmiałości naszych. Obrócili się jedni do szturm, drudzy do nich, a naszy tak się byli uszykowali: Polacy po prawej a Szwedowie po lewej stronie, knechci w około po obu stronach, w walnym hufie na czele była rota hetmańska i Dębieńskiego.

Zsiedli Szwedowie z koni, klękawszy poruczyli się Panu Bogu. Polacy którym Moskwa z tyłu zachodziła, zsiadać z koni nie śmieli, aby się potem nie pomieszali, gdyby na nie przypadł nieprzyjaciel, tak się na koniach siedząc Panu Bogu modlili. Sapiha wojewodzie, na ten czas hetman, już rzecz do nich czynił serca im dodawając, dawszy znak potkania ochotnie skoczyli do nieprzyjaciela, prędkością a śmiałością niedługo Moskwę wsparli. Wpadła w obóz Moskwa, oni za nimi bijąc, siekąc, kluli, bo się Moskwa zapomniawszy, kryła się nie myśląc o obronie. Dostawszy obozu moskiewskiego, już mieli na polu wygraną, wszakoż jeszcze było w szańcach wiele ludzi, i oni znowu co byli pouciekali ukazowali się z lasów, chcąc znowu bitwę dać naszym, rozumiejąc że się rozbiegli albo na łupie zabawili, ale się mieli czem dzielić po woli, nie barzo się na łup skwapiali. Kazał hetman ludzkie na odwrót strębić, zjehawszy się radzili co czynić mieli, widząc jeszcze w szańcach było ludu żywego przez cztery tysiące, którzy już tak byli umyślili gardła tam dać w onych szańcach, bo za jedno sobie liczyli, tak tam pomrzeć jako i w Moskwie. Wyprawił do nich hetman cztery sta ludzi pieszo, do których knechtów przyczynił, a sam tak stał z drugimi ludźmi w sprawie, przeciwko którym i oni z szańców wysłali dwanaście set tak jeno z szablami, bo prochów do rusznic nie mieli, w obozie im był za nieopatrzne strzelaniem pogorzał, wielką szkodę w Moskwie, ba i w naszych uczynił, i samego hetmana gdy obóz objeżdżał, dym był szkaradzie obieżał, wszakoż nieszkodliwie, a to było wszystko dnia tego, kiedy bitwę stoczyli. Onę tedy dwanaście set oni ludzie tak jako bydło pokluli, że trup na trupie leżał, ostatek w onym szańcu się ich zawarło. Nazajutrz barzo rano jeszcze hetman leżał, przyszedł do niego jeden Moskwicin od wszystkich łaski prosząc, aby je przy zdrowiu zachował, a oni się chcąc poddać, tylko miłosierdzia proszą.

Rozkazał zaraz jednej rocie po więźnie, a potem i drudzy za nimi bieżeli i zabrali Moskwę i działa, których było sztuk 23, między któremi Wołk działa, co w niem kula na piędzi była szeroka. Było w tem wojszece hetmanów ośm, z których trzech zabili naszy, dwóch pojmałi, trzech ich uciekło.

Taką oto i wiele inszych posług znacznych czynił ten mąż sławy i pamięci godny, o czem potem w historyi mieć będziesz szerzej.

Miał za sobą Dębieńską starosty chęcińskiego córkę, a wnuczkę rodzoną kasztelaną krakowskiego, z którą potomstwo zostawił, na ten czas były córki trzy: Anna, Alexandra i Maryna, czwarta umarła, wszakoż wszystko było dziatki młode, starsza lat sześć miała na ten czas. Tenże kościół w Wiśniczu przede dworem zbudował, wiele krain i obyczajów ludzkich był świadom, etc.

Był drugi Sapiha pisarzem wielkiego księstwa litewskiego.

Drugi brat jego poborcą orszańskim.

Jan Sapiha był wojewodą podlaskim, senatorem dobrze zasłużonym r. p., którego syn był Mikołaj mężem uczonym.

Rościszowie z Podlasza dom starodawny i znacznie zasłużony w województwie brzeskim.

Zdan Michałowicz tegoż herbu używał z smoleńskiego województwa.

Michał Konstantynowic z mińskiego województwa.

Inszych domów wiele w księstwie onem możnych, o których ja wiedzieć nie mógłem.

HERBU BOGORYA, który był wziął Wysigen na się i na dom swój, używają w tym wieku **Wołowiczowie**, dom starodawny i możny z dawna, mężowie wielcy i zasłużeni r. p. bywali. Wieku mego był Ostafij Wołowicz kasztelanem wileńskim, kanclerzem wielkiego księstwa litewskiego.

Michał Wołowicz starosta słomiński, mąż wieku swego bywał znaczny w sprawach rycerskich.

Tego wileńskiego kasztelana tylko jedyna córka została, która była za Bonarem starostą rabsztyńskim w Polsce. O zasługach domu jego czytaj kronikę Matyasza Strejkowity.

Maciejowiczowie w ośmiańskim powiecie tegoż herbu używają.

HERBU RAWICZ, który był przyjął na się i na dom swój Minigal kasztelan wileński, używają w tym wieku kniaziowie **Sołomiereccy** dom znacznie zasłużony i mężowie wielcy. Byli wieku mego ci: Bohdan starostą rochaczewskim, Iwan starostą mściławskim.

Hornostajowie dom za wieku mego był znaczny, których przodek Iwan Hornostaj wyszedł był z kijowskiej włości, będąc mężem znacznym na dworze króla Zygmunta, za dobreimi zasługami był w wielkiej łasce pańskiej, był podskar bim w. ks. l. a potem wojewodą nowogrodzkim, pojął wdowę z majątnością wielką, która była za Korewą, umarła potem zapisawszy mu wszystkę majątność, nie zostawiła potomka. Potem drugą pojął Sołomierecką, z którą miał dwóch synów, Iwana i Awreła. Iwan umarł *sterilis*, a Awreło był wojewodą bereszczajskim, miał za sobą Łaską wojewody sieradzkiego córkę, z którą zostawił syna Hieronima. Tenże wyżej pomieniony Iwan Hornostaj wojewoda nowogrodzki miał syna z trzecią żoną Ostafia i Własnego, mężę znaczne i godnie zasłużone r. p.

HERBU ŁABĘDZIA, który był nadan w unią Goliguntowi ze wszystką jego familią, a przyjęt był od Szpota z Woli, których jest w tym wieku dom rozrodzony i znaczny, są właśni **Duninowie**, których się pod herbem między przodki omyłką nie dołożyło.

W tym wieku używają w księstwie litewkiem **Talwoszowie** herbu tego, dom z dawna zasłużony r. p., jako Strejkowius w kronice swej szeroko o nich pisał. Był wieku mego Mikołaj Talwosz kasztelanem żmudzkiem, który Szwedy mężnie poraził w roku 1567, o czemes już wyżej czytał. Bywał na wielkich posługach r. p. księstwa litewskiego, senator zasłużony, zostawił potomstwo syny i córki.

Wołodkiewiczowie których przodki **Kormułtami** zwano, tegoż herbu w tym wieku używają.

Był Kormułt który miał za sobą siostrę Witulďową Kaczę, mężem wielkim wieku onego, z którą zostawił syna jednego Niemiejkszę. Od tego zostali dwa synowie, Włodko i Alexander. Włodko miał te syny: Wołodka, od którego się już potomstwo Wołodkami zowie. Miał synów trzech, Jerzego Włodka który miał synów dwu: Matyasa i Mikołaja. Stanisław szcedł *sterilis*. Mikołaj syn Stanisławów miał synów dwu, z których Malcher ożenił się w ziemi krakowskiej.

Jundziłowie dom starodawny w Litwie, był jeden podkomorzym wołkowiskim, mężem znacznym.

Jerzy był starostą skłowskim i rotmistrzem sławnym i fortunnym.

Andrzej Jundził cywonem plotelskim.

Dom **Siemiotów** tamże w Litwie starodawny. Stanisław Siemiot był kuchmistrem k. w. i cywonem pojurskim.

Wacław Siemiot był dzierżawcą rosińskim, skierstowskim i moudzkim.

Wojciech Siemiot wojskim żmudzkiem, cywonem berżańskim, mężowie wielcy i zasłuźeni księstwa wielkiego r. p.

Malcher Zawisza dworzanimem był króla Zygmunta Augusta.

Dowgierdowie dom starodawny tamże w Litwie, był jeden wieku mego pisarzem trockim.

Matyszewicowie, Jerzy, Balcer, Erazmus, chorążycowie żmudzcy, tegoż herbu używają.

Stanisław Kozica mąż sławny między Litwą tegoż herbu używał, ci wszyscy idą od jednego przodka.

Siemaszkowie dom starodawny i znaczny na Wołyniu, mężowie wielcy, tegoż herbu używają. Byli bracia trzej rodzeni synowie Boguszowi: Bogdan starszy zostawił syna Alexandra podkomorzego łuckiego, i córkę Wahanowską w województwie brzeskiem.

Piotr miał z Bohowitynowną synów trzech: Jarosza, Wasila i Piotra; dziewczki trzy: Nastazyja była za Wasilem Pawłowicem, Anna za Fedorem Zachorowskim, i Alexandra.

Wasili Siemaszko, który tylko jedną córkę zostawił Bohdanę, była za Czetwertyńskim Januszem, potem za Wanikiem Lahodowskim Zacharyaszem, aż za trzecim Kamienieckim Stanisławem na Załoszczach.

KLEJNOTU KORCZAK, który był wziął na się i na dom swój Czupa w u-
nią, używają w tym wieku **Wojnowie**, dom w księstwie znaczny, którzy przedtem
mieli w smoleńskiej włości dzierżawy swe. Ale kiedy za króla Kazimierza Smoleńsk Mo-
skwa wzięła, oni miłując pana swego, opuścili ojczyste dobra, przyszedłszy do króla na
równem opatrzaniu od niego przestali. Te tedy **Wojny** zwano **Hrycynami** na on
czas. Matwiej Hrycyna miał dwu synów, którzy rotę znaczne wodzili, i w potrzebach
z nimi fortunnie się im zdarzało.

Naprzód Kierdej, który przy Radziwile hetmanie w. ks. na Bolince, na Wyświaciu, na Jezieryszczu, na Bojsagole, wiele z nieprzyjacioły czynił.

Wojna, brat Kierdejów, podkomorzy piński, starosta oski, przy tymże Jerzym Radziwile hetmanie księstwa onego bywał także mężem znacznym i rotmistrzem fortunnym, zostawił te syny: Wawrzyńca Wojnę, który był podskarbin w. k. litewskiego, miał za sobą Kłodzińską, z którą zostawił potomstwo. Brat jego drugi starszy starostą połozowskim, drugi był rotmistrzem sławnym, trzeci proboszczem trockim.



Tegoż klejnotu używa takim sposobem starodawny i zasłużony dom **Kmitów Czarnobilskich**, którzy wyszli z podolskiej ziemi tym sposobem, gdy często nieprzyjaciel psował bramę onę, Hreor Woronowicz mając syna jednego, który był mężem dzielnym, obrócił się do Litwy na służbę króla Władysława Jagiełła, tam się potem znacznego opatrzenia dostawszy żenił. Miał syna Alexandra, który był u Swidrygieła hetmanem. Tenże na Podolu mieszkając zbudował i osadził Winnicę, i tamże był starostą, miał synów siedm.

Matwiej Kmita, który po ojcu był starostą tamże wiuckim, i województwo mu było kijewskie od króla Kazimierza naznaczono, wtem Kazimierz umarł. Ten Matwiej Kmita, kiedy Mingierej carz przekopski, który był pierwej Kijów spustoszył, znowu się na też tam kraje mocą ruszył, obrócił się ku Cyrkasom. Kmita z ludem co mógł mieć, uciekał zamek cyrkaski, tam nieprzy-

jaciela mężnie odgromił. Za tę posługę dał mu król Alexander starostwo czernichowskie i lubieckie.

Wtenczas kiedy Moskiewski w przymierzu wpadł w ziemię siewierską, a pobrał zamki Nowogród, Starodub, Reżan, Brańsk, Putywł, i inne, na ten czas tego Matwieja Kmitę pojmał, mocą go na Lubiecku dobywszy, Czerniechów także zamek dzierżawy jego mocą wziął; tamże u tego tyrana, częścią z żalu, częścią z bólu, w okowach w turmie umarł.

Chrzysztof syn tegoż Matwieja był starostą owruckim.

Siemion Kmita syn Matwiejów, który był hetmanem nad ludźmi w Kijewie i na Cerkasiech, znaczne posługi czynił, a często gromiąc Tatary jako drugi Hannibal kartański.

Filon Kmita Czarnobilski, wojewoda smoleński, starosta orszański, mąż sławy i pamięci wiecznej godny, który się Czarnobilskim zowie od zamku Czarnobila, który wziął zamianą od króla Augusta za ojczyste dobra na Podolu. Ten wojewoda jako służył królom panom swoim, toć napotem historya powie, czego i tu krótko wzmiankę mieć będziesz. Skoro się zaczęła nieprzyjaźń z Moskiewskim a królem polskim Augustem, gdy był starostą na Ostrzu, miłując sławę dobrą i ojczyznę swą, chował przy sobie ludu rycerskiego niemało, na które żołdu nie biorąc, wielkie a znaczne posługi

czynił r. p. Naprzód roku 1552 w dzień wielkonocny, gdy Moskiewski najeżdżał i nasyłał zamki pograniczne, on tylko z onymi ludźmi których nie miał więcej trzech set, trafił na Moskwę której było dwa tysiąca, ci szli do Ostrza zamku jego. O tych on mając pewną wieść zaraz skoro z Czerniechowa wyszli, opatrzwszy zamek swój dobrze, wyjechał do nich, dał im bitwę fortunnie, zbil, zimał, mało co ich uszło z onej grumady, więźniów znacznych niemało królowi przysłał, tam tylko dwóch sług swych utracił szlachciców mężów dobrych, Hreora Wasilewica z połockiej włości, i Fiedora Wosna. Mszcząc się nad Moskwą onej krzywdy i zabicia sług swych, obesał Kozaki gdzie widział lud pograniczny. W tymże tegodniu wyjechał pod Czerniechów, przyjął wojska nieprzyjacielskiego poczet niemały, którzy chcieli iść pod Kijów, miejsce sobie upatrzwszy dał im bitwę, i tam mu tak Pan Bóg dopomógł, że wszystki pogromił, jednego nie upuścił. Nie wracając się nazad do domu, szedł prosto pod Czerniechów, mając z sobą 14 set człowieka, które już był dobrze zaprawił w nieprzyjaciela; tam miasta Czerniechowa dobył, spalił, skaził, do gruntu wybrawszy, gdzie wzięwszy wielką korzyść jechał na Lubieck zamek królewski. Tam się potkał z dworem Konstantego wojewody kijewskiego, który mu był posłał dwieście Kozaków na pomoc. Radując się dobremu towarzystwu, a chcąc ich też zaprawić, przebrawszy lud swój napracowany, szedł znowu pod czerniechowski zamek, trafił na lud niemały, którzy szli za oną pierwszą trwogą zamkowi na odsiecz, nad tym ludem był starszy Mieścieski książ. Zdało się Moskwie że im mieli zdołać, widząc ich daleko mniejszy poczet niżli sami mieli, dali im bitwę. Uczynili wielki okrzyk, jednak ich tem nie porazili, prędko ich wsparli i wrzask im odjęli, poraziwszy ich na głowę, barzo ich mało na zamek uciekło; było Moskwy 2000, naszych nie było tylko 640. Uciekł książ Mieścieski ranny, a Kmita z korzyścią do zamku swego Ostrza i z dobrą sławą. Tam mało co odpocząwszy koniom, posłał Kozaki w ziemię nieprzyjacielską, którym szczęście także nie podlej służyło, poczynili wielkie szkody w ziemi siewierskiej.

A gdy posłał wojewodzie kijewskiemu Konstantemu książęciu na Ostrogu więźniów niemało z onymi Kozaki, będąc tego wdzięczen, przysłał mu potem na pomoc sześć set Tatar bielogrodzkich, prosząc aby z nimi szedł w ziemię nieprzyjacielską, a oddawał szkody które nieprzyjaciel czynił w ziemi królewskiej. Byli nad tymi Tatary starszy: Jechoza, drugi Abakajczyk. Nie zabawiając onych ludzi długo, szedł z nimi pod zamek nieprzyjacielski Starodub, mając z sobą ku onym Tatarom zbieranej drużyny cztery sta niespełna. Był z nim w tej potrzebie Kaliński starosta omielski. Skoro się ukazali pod miasto, dała im Moskwa bitwę, poznał szczęście łaskawe od Pana Boga, poraził Moskwy pięć set, nad którymi był starszym wojewoda onego miasta, dostał znacznych więźniów niemało, i Kozłowa. Położyli się koszem pod miastem, a posłał kilka set Tatar, którzy wsi w onej włości wypłondrowali, wzięwszy wielką zdobycz ciągnęli nazad. Moskwa z zamku Poczopowa i z innych zgromadziwszy się, szli za nimi w pogonią, nad którymi był starszym Ciemkiń, Wasil Iwanowicz, a Wasil Wolk; ci mieli z sobą trzy tysiące jezdnych, czterysta pieszych. Dogonili ich sześć mil od Staroduba na rzece Snowie. Obrócił Filon do nich ludzie swe, sprawiwszy je rządnie, dali im bitwę, za pomocą bożą rozgromili Moskwę, porazili ich na głowę, kniazia Wolka zabili, Ciemkinia żywego pojмали, wię-

źniów dwieście, i osmnaście dworzan znacznych samego kniazia. Tego Ciemkinia posłał był Filon królowi Augustowi, który przez ręce Kaspra Jerzykowica podkomorzego mielnickiego był odwiezion na odmianę Dowojny wojewody płockiego, drugie więźnie potem na odmianę dano; w tej także bitwie nie utracił Filon tylko jednego Tatarzyna.

Będąc pod Czerniechowem ten Filon Kmita, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił, wszystkiemu rycerstwu serca dodawając, jednak tam był postrzelon w ramie u prawej ręki, tak aż kula na wylot wypadła.

Roku 1564 kiedy Mikołaj Radziwił wojewoda wileński, hetman w. k. l. wspólnik z Janem Chodkiewiczem kasztelanem wileńskim, porazili Moskwy 25 tysięcy nad rzeką Ułą na polu iwanowskim, tylko czterema tysięcy ludzi litewskich.

Tego Filona Kmitę wspólnik z Jerzym Ościkiem wojewodą mściwskim, z kniazem Kapustą kasztelanem braclawskim i kalenikiem marszałkiem, poruczywszy mu inszy lud królewski do sprawy, posłali przeciwko drugiemu wojsku Moskiewskiego, którego było sześćdziesiąt tysięcy, które szło ku Orszy, nad tymi byli wojewodowie starszy: Szrebrny, carewicz kazański, Kajpula, i położyli się już byli na Kropiwnie we dwóch milach do Orszy. Tam gdy hetmani oni dwa porazili Sujskiego, dali znać Kmicie o szczęściu swem z jego towarzyszmi, zaraz przy tych liściech posłali regestr pobitych i pojmanyh. Filon bacząc iż nie miał mocy na ono wielkie wojsko które niedaleko leżało, chcąc mu jako serce skazić, a wtem się o nie pokusić prawie z garścią ludzi, użył tego fortelu: Trzy osoby ludzi Dąbrowińskich, którzy przy nim byli dawno, na imię Zdana z jego towarzyszmi, dawszy im owe listy i rejestra hetmańskie, rozkazał aby do Dubrowna z nimi jechali, a opowiedzieli tę wdzięczną nowinę, ukazawszy im jeszcze pewne miejsce, gdzieby byli od straży moskiewskiej pojmani, co się im stało skoro wyjechali. Przypisał to do starszego, który był na Dubrownie, że prędko mieli dać bitwę onemu wojsku Moskiewskiego, tylko oczekiwają ludu z którym się panowie hetmani obiecali, a iż było przy nich ludzi dwadzieścia tysięcy.

Moskwa przeczytawszy listy i rejestra pobitych i pojmanyh, połąkawszy się, nie patrząc sprawy żadnej, jako kto mógł naprędeż, nie widząc nikogo, uciekali. Filon mając pewną straż nad nimi a sprawę o wszystkim, ruszył się za nimi, uczyniwszy okrzyk na on wielki gmin, wozy im wszystkie odjął. Mało na tem mając, szedł jeszcze dalej za onymi ludźmi, wiele ich zbił, i sto więźniów znacznych dostał, nie mając i dwu tysięcy ludzi do boju. Przyjechał do onych hetmanów z ludźmi w cale, których mu byli zwierzyli, z wielką sławą i korzyścią, którzy mu odjeżdżając sami do króla, on wszystek lud który mieli pod swą sprawą zlecili.

Zmówiwszy się Filon Kmita z hetmanem ludu polskiego, z Leśniowolskim z domu Roch *alias* Kolumna, chocia już służba ludziom litewskim wychodziła, umyślili wtargnąć w ziemię nieprzyjacielską.

Leśniowolski to z nim postanowiwszy, użył go aby z częścią ludzi onych sam wtargnął tam, kędyby rozumiał z dobrą sławą i korzyścią, posłał z nim Marcina Dobrosolskiego rotmistrza ze czterma sty ludzi rycerskich, on też miał na swój koszt dwanaście set, z którymi ciągnął pod Poczopów zamek nieprzyjacielski, zaraz miasto wziął, zkąd wielkie skarby wynieśli, zburzył włość wszystką i miasto spalił, karawany

tureckie wybrał, położył się między Starodubem i Poczopowem, cały tydzień ziemię nieprzyjacielską pustoszył, barzo z wielką zdobyczą nazad się do swych wrócił.

Wtenczas kiedy Jan Chodkiewicz starosta zmużski dobywał Uły, Hreory Chodkiewicz hetman k. l. wyprawił tego Filona Kmitę, a przy nim Lackiego, Pałuskiego, Nasielowskiego i Jwana Przeskorę, pod Smoleńsk z dziewięcią set koni, k'temu też obwieścił starosty panów tych, jako na Skłowie Chodkiewiczowego, z Dubrowna Hlebowicowego, zebrał wszystkich o cztery tysiące, tam także w ziemi nieprzyjacielskiej około Smoleńska szkody czynił, aż i za Smoleńskiem przez kilkanaście mil, przed miastem na harcu ludzi niemało pobili, i więźniów znacznych dostali, jako Chimochwieja, Nielejowa, Boskałowa, i wiele inszych, które przyjechawszy odał hetmanowi, nie utracił tam tylko jednego szlacheica Ołowienickiego, który się był w zagonie od swych odłączył. Górskiego też rotmistrza było z konia zbito, wszakoż odratowan. Ta tylko posługa jego była za królewskie pieniądze, insze kosztem swym odprawował zawsze znaczne.

Potem za króla Stefana, który ziemię inflantską z mocy nieprzyjacielskiej wydarł, wiele a znacznie królowi panu swemu i wszystkim r. p. służył. Miasto Starzycę spalił wybrawszy, acz to inszym w oczy przypisowali jedni, ale języki tych co tam byli i na to patrzali, sprawie i męstwu tego Filona Kmity wojewody smoleńskiego przypisują.

Ruszę także okwite miasto spalił posławszy Kozaki swe.

Pod Smoleńskiem i tamby mógł dobrze a znacznie posłużyć, ale skwapliwi na łup Kozacy albo ludzie jego w tem mu przeszkodzili, o czem w historii szerzej mieć będziesz.

Dom kniazów **Boratynskich** starodawny, którzy tego herbu używają z dawna, mężowie wielcy w tym domu bywali; był Janusz wieku mego mąż godny i zasłużony r. p. księstwa onego, także bracia i synowcy jego.

Turowie tamże w Litwie dom starodawny; był jeden podhetmanim u Orszy, mąż sprawny i zasłużony.

Jasmanowie, z których Paweł założył Dolinę, i tamże umarł powietrzem w oblężeniu. Brat jego albo syn Dawid Jasman był mężem sprawnym.

Sułtanowie tamże w Litwie, **Ilinicowie** tamże, **Mieleszkowie**, a ci wszysey idą od Czupy przodka wyżej pomienionego.

Horaimowie na Wołyniu ludzie rycerscy. Marcin Horaim, który u wsi Retki z Tatory się mężnie bijąc postrzelon w lewy bok, jednak rannym będąc wiele pogan ręką swą pobił, i często z nimi tego tańcu używał, będąc przy Januszu księżęciu z Ostroga.

Miszkowie na Wołyniu dom starodawny, Dymitr, Bogdan, Fedor, wieku mego byli mężowie sławni.

Miszka był kasztelanem owruckim, omelskim starostą, który z Babińskim przy Konstantynie z Ostroga księżęciu, ojcu wojewody kijewskiego, przedniejszych sprawcami w wojsce bywali, w one bitwy kiedy Tatory wielkie w ziemi swej porażał.

Bohowitynowie z tymi Miskami z dawna jedną dzielnicę mieli, także ludzie znaczni i mężowie wielcy w tym domu bywali.



Tego klejnotu używają **Laccy** dom starodawny i zasłużony w onych krainach. Był Iwan Lacki leśniczy podlaski, który z Bogdaną Połubieńską z domu Jastrzębiec i z domu Sanguszków, zostawił dwu synów, Teodora i Hreora, mężę sławne, o których niżej czytać będziesz. Ten Iwan Lacki w sprawach rycerskich był mężem biegłym, z Filonem Kmitą starostą orszańskim, natenczas gdy król August był pod Radoszkowicami, mężnie Moskwę gromił i ziemię pustoszyli wzdłuż 24 mil, wszecz na cztery mile. Był to syn Iwana Lackiego, który był z Moskwy wyjechał społecznie z Bielskim na słowo królewskie. Syn jego Teodor, który *multorum hominum mores* widział, mąż między wielą narodów prze wielką dzielność znajomy, w ciągnienu łuka strudna aby mógł sobie podobnego naleść, szermierz sławny, czerstwości wielkiej, zapaśnik fortelny i dosuży, z Sze-mionem książęciem słuckim do Włoch jadąc, w roku 1580, był przedniejszym na dworze. Mąż sławy i pamięci godny to był w Litwie wieku mego.

KLEJNOTU JASTRZĘBCA, który byli przyjęli na dom swój w unią **Nagorowie** i **Niemierowie**, używają go w tym wieku wiele domów znacznych, jako kniaziowie **Połubieńscy**, dom znacznie zasłużony r. p. w księstwie litewskim.

Był Alexander Połubieński starostą wołmirskim i trykackim, od początku wojny w Inflanciech z Moskwą i z Szwedy wiele a mężnie i porządnym przywodem ludzi, które miał pod swą mocą, i ręką swą czynił. W roku 1557, gdy wojska moskiewskiego 30000 przyszło pod Wołmierz, z trochę ludzi swych do nich wyjeżdżał. Potem gdy ten lud wielki odciągnął, mieszczanie wołmierscy zdradą, ludzi arcyks. Magnusowych napuścili, służebnych jego, także i Modławskiego, których tam był na ratunek posłał, pobili, i samego. Wołmierz zamek zapaliwszy, do więzienia wzięli, do Kiesi do Magnusa, potem do Moskiewskiego posłali.

Iwan Połubieński brat jego, starosta trykacki, w wielu potrzebach z Moskwą bywał, z Szwedami w bitwie pod Newlem przy kasztelanie mińskim wiele a mężnie sobie poczynął.

Niemierowicowie i **Scytowie**, domy starodawne, tego herbu używają, i tę wolność w nim co i Myszkowscy *ad creandos novos milites* mają, o czem wyżej przywilej dostatecznie opowieda. Te domy w nowogrodzkiem województwie.

Wnuczowie w mińskim powiecie dom starodawny, był jeden kasztelanem ciechanowskim, którego córka za Sołohubem Mikołajem, rotmistrzem i mężem sławnym była.

Tegoż herbu był Jona Protasewic mitropolitom wszystkiej Rusi, mąż w hramocie tej tam biegły.

Zdanowie w pińskim powiecie.

KLEJNOTU PRAWDZIC tam w onym kraju używają domy znaczne, jako **Sołohubowie** ludzie rycerscy i znacznie zasłużeni. Był Mikołaj Sołohub rotmistrz fortunny i mąż sławny, który pod Ulą jako wiele a mężnie z nieprzyjacielem czynił, toć napotem historya szerzej powie. Ten naprzód wojsku przez rzekę bród ukazał, tak jakoś o tem czytał przy Romanie Sanguszk, z którym w tej potrzebie był. Także w drugiej r. 1567 niemniejsze męstwo pokazywał, którą toż księżę Roman z Srebrnym i z Szerbatym miał, a fortunnie rozgromił. Wiele posług inszych jego pamięci godnych potem w historyi czytać będziesz.

HERBU PORAJ albo **RÓŻY**, który był wziął w unią Mikołaj Belimin, tego używają **Gedrucio**wie, dom dawny i znaczny w litewskim księstwie, jako byli wieku mego ci mężowie sławni: Ostafi i Dachno.

Keszowscy tamże w tem księstwie majątność nabytą mają, wyszli z Prus; Andrzej i Jan mężowie dobrzy.

KLEJNOTU PÓŁKOZA, który był wziął Wołczek Kukwa na się i na dom swój, używa go w tym wieku domów wiee, jako Piotr Grodowski w kowieńskim powiecie, był starostą na Dyamencie.

Dom Nasilowskich w województwie witepskiem; był tam wojewodą, który już szcedł w potomku męskiej płci, tylko białogłowy rozniosły majątność w domy różne. Naprzód Zbaraska wojewodzina trocka, od której był Piotr wojewodzie, miał za sobą Jordannową, kasztelana krakowskiego córkę, nie zostawiwszy z nią potomstwa umarł, która potem szła za Zborowskiego marszałka koronnego nadwornego.

Ościkowa Hrehorowa, od której Jan Ościk mąż sławny, o którym pod Trąbami. Mikołajowa Wołczkowa, który był dworzaninem króla Augusta, od tej zostali trzej synowie: Hieronim, Jerzy i Mikołaj, mężowie dobrzy.

Bogdan Leśniewicz, który był podstarościm na Lanckoronie za Bekesza, tegoż herbu używał.

HERBU ŚRZENIAWA, który był wziął na się i na dom swój Ladalda w unią. Używają go w tym wieku **Horaimowie** mężowie wielcy i znacznie zasłużeni r. p. księstwa onego.

Rohozowie tamże dom starodawny i zasłużony. Był jeden kanclerzem wielkiego księstwa litewskiego.

Wasil Rohoza chorąży nadworny wielkiego księstwa litewskiego. Drugi był sędziem mińskim, którego syn Dymitr był mężem znacznym.

Skinderowie w łuckim powiecie dom starodawny.

Anforowie w mińskim powiecie albo województwie, był Michał Anfor mężem znacznym.

KLEJNOTU POBÓG, który był wziął na się i na dom swój Lakon. Od tego potomstwo w tym wieku w księstwie litewskim, jako Duszewscy w nowogrodzkim powiecie. Maciej Duszewski pod Czaśnikami w inflantskich bitwach z księciem Romanem bywał, był to mąż wielkiej sławy między ludźmi rycerskimi.

Jamontowicowie, z których był Walenty mężem znacznym.

Januszowscy, w trockim powiecie, był Jerzy mężem znacznym.

Kutlewscy tamże w Litwie.

Ryminsey na Podlaszu dom starodawny.

HERBU SYROKOMLA, który był wziął na się i na dom swój Minigal, używają go w tym wieku Dziewoczkowie, w grodzińskim powiecie, mężowie znaczni.

Puciatowie dom starodawny, z którego był wieku mego Frydrych Puciata starosta nitański; ten na chlebie rycerskim z młodości się wychował, wiele a mężnie z nieprzyjaciół czynił, jako roku 1577 z Janem Biryńkiem Wenden miasto i zamek pod Moskwą z małym ludem, który pod swą mocą mieli, wzięli, i od tego czasu Moskwa pokrzepić się nie mogła.

Borys Zabka rotmistrz, ten nie wiem co za herbu używał, wszakoż sprawy jego pocziwe dobrze miśa zalecone, jako naprzód przed temi potrzebami, które były za króla Stefana, wiele o nim ludzie rycerscy męstwo jego wysławiając powiedali, jako na ten czas gdy z Platerem naprzód Dyneburg pod Moskwą ubiegał, potem z Kozaki wielkie szkody nieprzyjacielowi czynił, mąż pamięci i sławy godny.

Hreory Hołub Kniażycki, któregooby także herbu był, nie wiem, wszakoż to wiem, jako pod Hadzlem, pod Rujnem, i w oblężeniu będąc w Kiesi, z strzeley kasztelana wileńskiego mężnie czynił, i na odsiecz potem przyjsć nie omieszkał, pod Połockiem, pod Łukami, i pode Pskowem mężnie czynił, z Drobysem mężem znacznym więźnie hetmanowi wodził. Szerzej o nich potem w historii mieć będziesz.

Konratowscy tego herbu używają, z których Sebestyan z Mikołajem Sołohubem rotmistrzem fortunnym mężnie z nieprzyjaciół i wiele czynił.

HERBU SULIMA, który był wziął na się i na dom swój Budywil, używają w tym wieku te domy:

Jan Sawicz Ryczgorski, chorążyc wołkonicki, mąż znaczny.

Gotuntowie: Jan Bartosz, Marcin, które porodziła Strawińska z domu Doliwa.

HERBU GODZAMBA, który był wziął na się i na dom swój Stanisław Butowicz, używają w tym wieku domy znaczne tamże w Litwie, jako Olbrycht Oborski, którego ojciec dopiero z Polski był wyszedł w te kraje z kaliskiego powiatu, i tam się ożeniwszy majątności nabył, był cywonem trockim. Ten Olbrycht w cudzych ziemiach z młodości się schował, u cesarza i inszych królów chrześcijańskich w wojsku

bywał, potem do ojczyzny przyjechawszy pod Kiesią z Moskwą, pod Połockiem, pod Sokołem wiele czynił, więźnie wodził, pod Lenwartem, Jaskaratem i w inszych potrzebach. Z Szwedy do kieskiej bitwy przebiwszy się przez zagony moskiewskie przyszedł, między Lenwartem, Jaskaratem, wiele z nieprzyjaciół czynił. Będąc na miejscu hetmańskim z Szeremetem potrzebę miał fortunną, Moskwy pogromił 800 koni, strzelców 500. W wielu potrzebach mężnie sobie poczynął, o czem ci potem historia powie.

KLEJNOTU GOZDAWA używają w Litwie domy możne, a naprzód dom **Paców**, w którym senatorowie znacznie r. p. zasłużeni bywali, a wieku mego byli ci:

Mikołaj Pac biskup kijewski, pisał wiele ksiąg, wszszkoż był sekty Kalwinowej, był więcej *humanis* niżli *divinis rebus deditus*, w muzyce się kochał, był chlebobawca hojny.

Stanisław Pac był wojewodą witepskim, był senator zasłużony r. p. księstwa onego. Był drugi brat jego kasztelanem witepskim, od którego był Mikołaj *adolescens non vulgaris ingenii*, także i bracia jego.

Sokolowscy tamże w Litwie dom starodawny: Był Michał sędziem i chorążym słomieńskim, który z młodości na sprawach rycerskich się wychował, potem w domu zasiadłszy, na posługach r. p. znacznych bywał, na sejmy walne w poselstwie, z Moskwą, z Szwedy w Inflanciech, z Tatory na Rastawicy przy Rafale Sieniawskim, i indziej w potrzebach, we krwi nieprzyjacielskiej mężnie szablę swą okrywał. Miał syna Waleriana, męża także znacznego, który miał za sobą Hornostajownę, z którą potomstwo zostawił.

Dryznowie tamże w Litwie dom starodawny.

Dyslowie tamże w Litwie dom starożytny w trockim powiecie, i inszych wiele.



Klejnot w księstwie litewskim i dom starodawny **Zenowiców**, który zowią dawne przywileje **DESZPOTH**, onych sławnych Despotów w Serbii książąt męźnych, których potomek za wieku naszego, za pomocą Olbrychta Łaskiego ziemię wołoską był opanował.

Tejże familii był rycerz Zena Bartoszewic, mąż dobrej sławy cheiwy; wiedząc tam w tych krajach litewskich o częstych potrzebach z nieprzyjaciół, zajechał, a znacznie się zasłużywszy, do wielkiego opatrzenia przyszedł, używał herbu tego takim kształtem w polu czerwonym.

Temu był dał Wituld gruntu w objazd pięćdziesiąt mil wzdłuż, od Myssy i Smorgony aż za Ostrzą. Miał syna Zieniewa męża wielkiej sławy, od którego już nazwisko mają aż po ten wiek **Zieniewiczowie**.

Był Jurgi Zieniewicz wojewodą smoleńskim, syn jego, mąż znacznie r. p. zasłużony i senator dobry.

Tegoż Jerzego syn Jerzy Zieniewicz był wieku mego kasztelanem połockim, starostą dziseńskim, który z młodości swej w Węgrzech się na chlebie rycerskim chował u króla Jana, w każdej potrzebie z nieprzyjaciół jego bywał. Gdy potem wojska cesarza chrześcijańskiego i tureckiego pod Budzynielem leżały, tam był z królową i królewicem w oblężeniu; potem od króla Zygmunta miał opatrzenie starostwo ukraińskie, na którym znaczne posługi swe okazał, gromiąc nieprzyjaciół państwa onego, często więźnie posyłając.

Syna zostawił Chryzstofa starostę ciecierskiego, który także z młodych lat w cudzych się ziemiach chował. Potem gdy przyjechał na dwór Zygmunta Augusta, dworzańską się bawił. Ten król naprzód mu kazał rotę wodzić. Gdy był z rotą na zamku Lepłu, trzy mile od Suszy zamku nieprzyjacielskiego, częste a fortunne bitwy miewał z nieprzyjaciół, z więźniami często do króla przysyłał, dano mu potem dwoje starostwo.

Za panowania króla Stefana w Moskwie wiele z nieprzyjaciół czynił, mąż sławy i pamięci godny, od tego też zostało potomstwo.

KLEJNOTU RADWAN także w księstwie używają wiele domów, jako Fieofan Rpiński Bogdan, archiepiskop władyka połocki, witepski, mściłowski. Ten zostawił Gabryela syna Rpińskiego, męża znacznie zasłużonego w księstwie onem.

Siemion Iwanowicz Rpiński, który z Romanem księżciem w potrzebach bywał, mąż znaczny.

Dom Wierzbickich, z którego jeden był biskupem łuckim, przykładny i uczony biskup, a zasłużony rzeczypospolitej księstwa onego.

Czapla Maxymilian tego herbu używał.

Wołodkiewiczowie w nowogrodzkim, z smoleńskiej włości wyszli.

Wolkunowscy z nowogrodzkiego dom dawny.

Petruszewscy z mielnickiego dom dawny.

Suchożebrscy, Głuchowscy, z drohickiego.

KLEJNOTU WIENIAWA używają w księstwie litewskim Białozorowie dom starodawny.

Jundziłowie dom starodawny i znaczny, mężowie wielcy.

Narkiewiczowie także w Litwie dom starodawny. Augustyn Jurgiewicz Narkiewica, który się pisze z Wondzagola, był znacznym mężem wieku mego.

Ryłowie także w Litwie, i wiele innych.

KLEJNOTU OSTOJA używają także wiele domów w księstwie litewskim, jako Czechowicowie dom starodawny w Żmudzi, był jeden sędziem grodzkim, żmudzki, i cywonem widuklewskim.

KLEJNOTU OGOŃCZYKA używa tamże w tem księstwie wiele domów znacznych, jako Hajkowie, z których jeden był kasztelanem bereszczajskim, zostało potomstwo od niego, był to senator dobrze zasłużony rzeczypospolitej księstwa onego.



KLEJNOTU PELIKANA używa Mikołaj Kociel, starosta zygwołtski z powiatu ośmiańskiego, ten w wielu potrzebach w Inflanciech będąc, z nieprzyjaciół znacznie sobie poczynił, na ten czas kiedy Moskiewski wielką mocą do Inflant przyciągnął, na one pratyki Magnistów, którym nawięcej szło o Zygwolt, miał na sobie wielkie persekucye, że go i zdradą w zamku Zygwoltie zabić miano, o czem on ostrzeżon będąc, miał się na baczeniu.

Potem gdy wielką mocą zamku dostać chciano, a do szturmowania drabinami leżli, mężny odpór dał nieprzyjacielowi tylko z szlachtą Zygwoltską, niechząc się dać ani uprosić, ani odgrozić, wiernie zamek na pana swego z niebezpieczeństwem zdrowia swego trzymał.

Wtenczas gdy wojsko moskiewskie Kieś obległo, powtóre on z ludźmi swymi pod wojsko podbiegał, więźniów dostawał, od których wzięwszy wiadomość co się w wojsku nieprzyjacielskiem działo, swoim oznajmił. Dali trzeciego dnia odsiecz, i wojsko porazili ludzie królewscy, działa pobrano za sprawą Andrzeja Sapiehy. Tamże i w tej potrzebie ten Kociel był, i mężnie z nieprzyjacielem czynił. W oboje oblężenie Kiesi wielką pilność pokazywał, szpiegi, które kosztem niemalym na to chował, do wojska nieprzyjacielskiego słał, z Kiesi i do Kiesi od niego chodzili, a wszystką sprawę hetmanom dawali. W pierwszym oblężeniu tego zamku rota i służby jego dziur do zamku wybitych mężnie i bronić i zabudować pomagali.

Pod Kierepecią z kasztelanem trockim będąc, sam z rotą swą basztę na drugiej stronie zapalił, od której się zamek zapalił, potem wzięt.

Pod Lenwartem, Jaskaratem przy dobywaniu ich, pod sprawą Macieja Dębieńskiego będąc, mężnym się z rotą swą pokazał, pola i szaców, nie mając pieszych ludzi, strzegł, pod oba zamki się podkopywał, mąż znaczny i dla poczciwych spraw pamięci godny.

KLEJNOTU ABDANK, także wiele domów używa, który był wziął na dom swój Gastułd, jako naprzód Haraburdowie ludzie znaczni na Wołyniu, Bramowie i inszy.



KLEJNOTU JEŻA w ziemi pomorskiej używa dom znaczny Lisowskich, między którymi byli wieku mego mężowie godni, z tych jeden był na dworze króla Stefana, drugi przy Radziwile Mikołaju na Olyce, marszałku księstwa wielkiego litewskiego nawyższym, i tam opatrzenie miał albo nabytą majątność.

KLEJNOTY INSZE W KSIĘSTWIE LITEWSKIEM STARODAWNE,

KTÓRYCH SOBIE ZNACZNYMI POSŁUGAMI RYCERSTWO KRAJÓW ONYCH ZDOBYŁO.

NAPRZÓD NA WOŁYNIU:



Dom **Sieniutów** używa herbu takim kształtem. Był Fedor Sieniuta wojskim krzemienieckim wieku mego, mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej, zostawił potomstwo.



Klejnotu takim kształtem używał **Koileńskich** dom, z którego był Zdan Koileński mąż wielkiej sławy, który zabit od Tatar w roku 1577. Ten wielkości pogańskiej znaczny odpór dawał, gdy mu strzelby nie stało, przemożon i zabit, nie zostawił tylko jedną córkę, która była za Matwiejem Maleńskim.



KLEJNOTU PIETYROG używają na Wołyniu domy znaczne, jako dom **Malińskich**, z Wierzbnej się piszą, u Krzemieńca, z których był Matwiej mężem znacznym i zachowałym. **Bokońskich** dom tamże starodawny i znaczny.



Klejnotu takim kształtem używają na Wołyniu **Kurczowie**, Książ Buła Dymitr Kurczewicz był wieku mego mężem znacznym, który z pogany wiele a mężnie w potrzebach czynił i znacznie je pogramiał.

Alexander Kurczewicz, także brat jego, siły i męstwa wielkiego, mąż w potrzebach z pogany bywały.



Kłodyeńscy tamże na Wołyniu dom starodawny, takim się herbem pieczętują, zdawna od książąt ruskich przodkom ich jest nadany.

Puciatowie w Litwie dom dawny.



Klejnotu takim kształtem na Wołyniu używają dom **Oszewskich** starodawny, mężowie wielcy w tym domu bywali.



Klejnotu takim kształtem tamże na Wołyniu używają domy znaczne, jako dom **Jałowickich** starodawny, na posługi państw onych z tego domu mężowie znaczni bywali.

Dom **Chawejłowiczow** tegoż klejnotu używa, z których był wieku mego Alexander znacznym mężem.



Dom **Kozińskich** takim kształtem herbów używają, jako byli wieku mego ci mężowie:

Hreor Koziński chorąży wołyński znacznie zasłużony.

Iwan brat jego Koziński mąż znaczny.

Tychno Koziński i Michał mężowie znaczni.

Hawreło Koziński zabit pod Sokalem od Tatar.



Dom **Chrynickich** herbu takim kształtem używają, na Wołyniu dom dawny i znaczny; jako go nabyli, o temeś już czytał w pierwszym ksiąg o herbach wydaniu.



Dom **Jasienieckich** takim kształtem herbu używają, mężowie dobrzy, na Podlaszu majątności swe mają.



KLEJNOTU BOJCZA używał on sławny mąż Babiński, który przy Konstantynie z Ostroga w potrzebach wszystkich przedniejszym wodzem bywał, mąż sławy i pamięci godny, za tego sprawą wszystkie bitwy z pogany szczęśliwe bywały.



Herbu takim kształtem używał na Wołyniu dom starodawny **Kałuszowski**, z których Janusz albo Iwan był mężem znacznym w powiecie włodymierskim.



Herbu takim kształtem tamże na Wołyniu używał dom starodawny **Łosiatyńskich**, mężowie znaczni w tym domu, i zasłużeni rzeczypospolitej bywali.



Dom **Ulanickich** starodawny tym się klejnotem pieczętuje, mężowie znacznie zasłużeni rzeczypospolitej z tego domu bywali.



Sułtanowie na Wołyniu tego herbu używają w województwie kijewskiem, mężowie wielcy i sławni w tym domu z dawna bywali.



Broniccy u Hołyki takim kształtem herbu używali: mają być dwoje jelca czeskie; dom starodawny i znaczny w onym kraju.



Hołowińscy na Wołyniu takim kształtem herbu używają; mężowie wielcy w tym domu bywali, jako był Hołowiński Hawreło, który przy kniaziu Czartoryjskim będąc, na znacznych posługach i w potrzebach z pogany bywał.



KLEJNOTU TOPORA używają domy starodawne na Wołyniu takim kształtem, jako dom **Bokijów**, z których jeden był sędziem krzemienieckim. Tego syna w one Tatarszczyzny było od pogan pojmano, wszakoż był odbit od Podkowsy; mąż sławny w sprawach rycerskich, drudzy bracia jego stryjeczni ludzie także rycerscy.



Herbu takim kształtem tamże na Wołyniu używają domy dawne, jako **Makarowicowie** w kijewskim województwie, z których jeden był starostą na Kijewie, mąż sławny i fortunny.



Herbu takim kształtem używają tamże na Wołyniu **Nowosieleccy**, ludzie rycerscy, był jeden wójtem w Krzemieńcu.



Tamże na Wołyniu **Świszczewskich** dom takim używają kształtem herbu, dom starodawny rycerski.

Wiele rycerstwa znacznie zasłużonego, którego ja przez szerokość państw onych znać nie mogę, różnych herbów dom każdy używa.



W Litwie także różnych herbów rycerstwo używa, jako dom **Bielewiczów** używają mogiły ze trzema krzyżmi; dom starodawny i zasłużony, z których Bielewicz Stańkiewicz był podkomorzym żmudzkiem, zostawił syny mężę godne i uczone.

Sołuchowie tamże.

Bichowscy w trockiem.



Dom **Korszaków** tamże starodawny i znaczny w Żmudzi tego herbu używają, mężowie w tym domu wielcy i znaczni bywali.



Dom **Łopotów** w Litwie starodawny herbu tego używa, mężowie sławni w tym domu bywali.

Bekowscy na Wołyniu, z których był Iwan wieku mego mąż znaczny, ten i w Litwie majątność miał znaczną, zostawił potomstwo.



Dom kniaziów **Masalskich** starodawny, takim kształtem herbu używają; ci wyszli z smoleńskiej włości. Był Bohusz Masalski syn kniazia Alexandra, któremu król Zygmunt dał był znaczne opatrzenie do odzyszczenia ojczyzny.

Piotr syn Bohuszów był mężem znacznym, od którego był Janusz mąż wielkiej sławy.



Dom w Litwie dawny **Siekierzów** tego herbu używają.
Byli wieku mego:

Wasil Siekierz Zieńkowiec w mińskim powiecie.
Bohdan Chwietkowiec Siekierz tamże.
Bohdan_Siemionowiec; mężowie wszystko znaczni.



Sestrzeńcowicy tamże w księstwie litewskim tego herbu używają, dom starodawny, zowią się **Boguszami**.



WRĘBÓW KLEJNOTU takim kształtem używają domy znaczne, jako Alampi Andryewicz Alabis w powiecie mińskim, i inszych wiele.



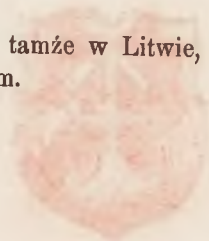
Duliczowie w mińskim powiecie. Ilias z bracią potomstwo mają, takim kształtem herb noszą.



Siemionowicowie w ósmiańskim powiecie tego herbu używają, domy starodawne.



Tego używają **Slepodowicowie** tamże w Litwie, z których był Matusz pisarzem witepskim.



Tamże w Litwie tego klejnotu używają **Pielejszowie**, Stanisław z bracią.



Tamże w tym kraju Matusz Radoniski, starosta sylipowski tego herbu używa, mąż znacznie zasłużony.





Tamże w tem księstwie używają herbu tego **Odyńcowie**, jako był Jan Odyniec koniuszem województwa kijewskiego, który często z pogany w potrzebie bywał, mąż znaczny.

Maciej Brozowiecki, który przy książęciu Romanie z pacholąt zrosł, w każdej potrzebie z nim bywał.



Tego klejnotu używają **Juńczykowie** w Żmudzi dom starodawny. Był Stefan Juńczyk dworzaninem króla Zygmunta. Z smoleńskiego województwa ich przodkowie wyszli. Jurgi Juńczyk Stefanowicz był wieku mego mężem znacznym.



Piotrowicowie w Żmudzi dom starodawny, tego herbu używają, z których był Stanisław wieku mojego mężem znacznym, także i bracia jego.



Klejnotu tego używają tamże w Litwie domy dawne. Jan Kuniglis starosta sowiecki.



Tego klejnotu używają **Ilgowscy** dom starodawny w powiecie kowińskim.

Andrzej Ilgowski był wieku mego mężem znacznym. Iwan także brat jego, mężowie zasłużeni.

Karniccy w Żmudzi tego herbu używają, dom dawny,



Tego klejnotu używają domy dawne w Litwie, jako **Charytanowicowie**, z których jeden był chorążym nowogrodzkim, który służąc na dworze króla Augusta, znaczne służby swe okazał; gdy potem na żołnierski chleb odjechał, więźnie królowi wodził, mąż to był sławny, zostawił syna Siemiona męża znacznego.



Dom dawny **Waśkiewiczów** w Litwie tego herbu używają, w mińskim powiecie, mężowie znaczni i wielcy bywali w tym domu.



Tego herbu używają **Krupscy**, których przodek Andrzej wyszedł z Moskwy; będąc hetmanem u Iwana Wasiliewicza znaczne mu posługi czynił, Tatary porażał. Potem dla okrutności kniazia swego do Augusta króla ujechał; mając bliskie powinowactwo z tyranem, jednak mu nie ufał, tu przyjechawszy nauczył się łacińskiego języka, mąż był dowcipny.



Klejnotu Hipocentaura mało nie wszystkie domy co przedniejsze używają, wszakoż ja wiedzieliem nie mógł jako jest nabyty i komuby właśnie należał.



Tego klejnotu używają **Piskarzewscy**, którzy wyszli z Prus, z województwa pomorskiego.

Inszego rycerstwa tam w tych krainach litewskich wiele, którzy herbów rozmaicie używają, polskim herbom niepodobnych.

INTERREGNUM.

O śmierci króla Augusta albo Zygmunta wtórego skoro się dowiedzieli panowie i rycerstwo, zjechało się ich wiele do Łowicza do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, tam co uradzili, w historyi o tem będziesz czytał.

W krakowskiem też województwie, na dzień 17 miesiąca lipca, do wojewody i starosty krakowskiego Jana Fierleja zjechali się panowie i rycerstwo, kędy wiele rzeczy potrzebnych postanowili, o czem będzie w historyi.

Zjechali się potem do onych panów, którzy w Knyszynie przy ciele królewskiem byli, na dziesiąty dzień miesiąca sierpnia. Rozesłał uniwersały do starostów i dzierzawców królewskich dóbr Jan Fierlej wojewoda krakowski, ostrzegając i upominając, aby byli opatrzni i gotowi na zamkach królewskich, przeciw każdemu nieprzyjacielowi, zbroją wszelaką i żywnością zamki opatrowali, obiecując im, iż wszystko na liczbie potem przyjąć miano, i o inszych rzeczach i postanowieniu, które na onym zjeździe uradzili, wiadomość im dawając.

W sędomiernym województwie Piotr Zborowski, natenczas wojewoda tamże, także uczynił, o czem świadczą *acta de data* w Stobnicy jedenastego dnia lipca, r. 1572.

Konfederacye albo kaptury we wszystkich ziemiach królestwa polskiego były postanowione, o czem i statuta świadczą. Pisali też do opatów starostowie listy, a zwłaszcza krakowski, aby zamek co naprędzej żywnością opatrzyli, tak z folwarków swych, jako i poddanych, za co im pieniądze wielki rządca krakowski dawać miał.

Czwartego dnia października, panowie i rycerstwo Małej Polski mieli zjazd w miasteczku Osieku, z którego posłali dwóch z pośrodku siebie, kasztelana lubelskiego, i Jana Sienińskiego kasztelana żarnowskiego do cesarza, z jakim poselstwem, o tem w historii czytać będziesz.

Z tego tam zjazdu posłali listy do Wielkich Polaków z odpisem, jako oni do nich ślali, oznajmując iż złożony był sejm do obrania króla od arcybiskupa 27 dnia października, pod Łomżą albo pod Warszawą, na dziewiąty dzień tegoż miesiąca, a przyzwalając na ten pod Warszawę z nimi się zjechać.

Przyjechali potem między Wolą wielką a Warszawę, jako Uchański arcybiskup gnieźnieński, Stanisław Karnkowski biskup kujawski, Piotr Myszkowski biskup płocki, Wolski kasztelan czerski, Czarnkowski Stanisław referendarz, i wiele rycerstwa: drugich panów nie mogli się doczekać, bo był wojewoda mazowiecki z kasztelanami onych krain złożył drugą konwokacyą pod Łomżą, a Mali Polacy mieli zjazd w Osieku, i temże ona nie doszła.

Przyjechali posłowie na on sejm od posłów cesarskich do arcybiskupa, prosząc aby im oznajmił, gdzie panowie ich zjechać się do nich na elekcyą mieli, opowiadając to, że poselstwo ustne mieli do wszystkich panów koronnych takie, z jakiego wszyscy kontenci być mieli. Wszakoz im na to powiedziano, że tego panowie sami pewnie nie wiedzieli, gdzie ten zjazd być miał, dla wielkiego zapowietrzenia w ziemi.

Były wielkie fakeye między pany we wszystkich powiecech, a wszakoz jednak Pan Bóg sam wszystko do dobrego końca i do zgody przywieść raczył, dla stateczności rycerstwa.

Zjechali się panowie i rycerstwo krakowskiej i sędomierniej ziem w Wiślicy na dzień świętej Łucyi, na którym tam kaptur postanowiony w Krakowie albo konfederacyą potwierdzili, i deputaty nań obrali, o których w historii dostatecznie wiedzieć będziesz. Wszystkiej Ukrainie obronę obmyślili porządną.

Na konwokacyą, która złożona była na Trzy Króle w Warszawie, zjechali się posłowie ze wszystkich województw, w roku 1573.

Zamek tykociński, w którym skarb był królewski rządnie obwarowan przez Piotra Zborowskiego wojewodę sędomierniego, Jana Chodkiewicza starostę żmudzkiego, Jana Tumickiego kasztelana gnieźnieńskiego, Lawryna Wojnę podskarbiego wielkiego księstwa litewskiego, który zlecili Stanisławowi Broniewskiemu koniuszemu przemyskiemu, Zygmuntowi Zebrzydowskiemu, wojskiemu krakowskiemu, staroście górskiemu, Łukaszowi Łęckiemu staroście wołpińskiemu, Maciejowi Zaleńskiemu staroście tucholskiemu, przedborskiemu i mścibowskiemu, Andrzejowi Owadowskiemu drzworzaninowi królewskiemu, imieniem wszystkiej r. p. tak polskiego króle-

stwa, jako w. ks. l. aby go ze wszystkim depozytem nikomu inszemu nie oddawali jedno temu, komu to zlecono będzie, za dostatecznym namówieniem tych obojga państw panów i rycerstwa.

W roku 1573 na elekcyą się zjechali panowie i rycerstwo miesiąca maja. Tam mało nie od wszystkich panów chrześciańskich, cesarza, i od królów posłowie przyjechali, z rozmaitemi poselstwy, o czem wszystkim w historyi będzie. Pokój jednak od wszystkich przyległych sąsiad, i nakoniec od pogan głównych nieprzyjaciół na ten czas, korona i księstwo litewskie miały. A teżby był żaden nieprzyjaciel pociechy odnieść nie mógł, gdyż wszyscy byli pogotowiu na każdą stronę, gdzieby był jedno kto się dał znać albo pokazał nieprzyjacielem.

Obran potem i mianowan od biskupa, a publikowan od marszałka Henryk ksiązę andegaweńskie, po którego posły obrawszy posłali, jakoś już pod herby czytał. Przyjechał w roku 1574, koronowan 20 dnia miesiąca lutego, przez Jakóba Uchańskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, z wielką pompą i nieoszaczonym dostatkiem. Był przyjęt od wszystkich stanów we wszystkich województwach; na gościńcach kędy jechał do Krakowa zajeżdżali drudzy w poczeiach niemałych i dosyć ozdobnych, o czem potem w historyi czytać będziesz.

Niedługo ona radość i wielki koszt w niwecz się Polakom obrócił, bo jako prędko dano znać Henrykowi królowi o śmierci brata jego króla francuzkiego, nie zwierzając się tego nikomu, konie na to przez Francuzy rozsadzwszy, z zamku krakowskiego ffortą wyszedłszy, ujechał w roku tymże miesiąca czerwca dnia 18.

Wielka była trwoga między ludźmi, skoro się dowiedzieli o ujechaniu jego. Jan hrabia Tęczyński kasztelan wojnicki, który na ten czas był podkomorzym, obaczywszy iż króla nie masz, wpadł prędko na konie z kilkiemdziesiąt sług, dogoniwszy go za Pczynem, skoczywszy z konia, padł krzyżem przed nim prosząc, aby mu tego nie czynił. Ale król obawiając się już wiele rzeczy, wrócić się nie chciał. Szło mu też o to, aby ojczyzny, królestwa wielkiego i bogatego, nie utracił. Tak się Tęczyńskiemu wymówił i wyprosił, że mu pozwolić drogi przedsięwziętej musiał. Żegnając się z nim z płaczem, oba swą krew, rzeżąc palce, pili. Trzymał Polaki mało nie całe dwie lecie w obietnicy iż przyjechać miał na królestwo. Ale iż trudności wielkie mu przeszkadzały w ojczyźnie, wyjechać nie mógł. Polacy też mając wielką potrzebę tego, aby pana zawsze w swej ziemi mieli, napomniawszy go przez posły swe, aby do królestwa na które obran, koronowan, i przysiągł mu, przyjechał, czas mu naznaczywszy na który przyjechać miał. A zaraz jeśliby tego nie uczynił, elekcyą na inszego złożyli; w historyi ostatek mieć będziesz.

W onych czasiech jeszcze za króla Henryka, w Wołoszech wielkie niepokoje były, bo Iwonia gospodar, który był zegnał z państwa Bohdana, miał niepokój od Piotra multańskiego wojewodzica, który go z Turki, z Węgry, z Greki, z Serby i z Multany najeżdżał, którym aczby się był nie dał pożyć, ale od zdrażliwych Wołochów omylon i zdradzon, o czem będziesz miał w historyi.

Tegoż roku grady panowały wielkie, tak że i ptastwa pobily wiele; był rok dla tego drogi na zboża.

W roku 1575 miesiąca września wielcy Tatarowie do Podola się gotowali. O czem

straż dała znać Mikołajowi Sieniawskiemu hetmanowi polnemu z domu Leliwa, zaraz szlachtę obwieścił. Ściągnęli się do grumady, obrawszy sobie za hetmana Mikołaja Mieleckiego podolskiego wojewodę z domu Gryf, szedł z nimi ku Sieniawie. Poganie fortelu użyli, posłali przed sobą piętnaście tysięcy Tatar, którzy prawie na ten czas przychodzili pod Sieniawę, w miasto się wbili, zamek już byli ubieżeli albo spalili, bo były Tatarki branki zaczarowały wszystkę strzelbę, że z żadnego działa strzelić nie można. Wtem ludzie z lasów z wojski wychodzić poczęli, przed którymi Strusowie dwa bracia Jakób i Jerzy wbieżeli ochotnie acz z małym poczetem w miasteczko, gromili się z onymi pogany, którzy już pilno domy plundrowali, ognie zakładali, chcąc w popiół wszystko obrócić. A wtem obaczywszy lud wielki, uskoczyli do onego kosza swego, a potem z koszem aż do wojska wielkiego w pola dzikie, za którymi posłali hetmani, jako polny Kozaki swe, ale już tak rozumieli, że poganie nie ostali się z przestachu aż w hordzie. Namawiali rycerstwo, jako wojewoda podolski, aby się zatrzymali czas jakikolwiek, obawiając się odwrotu. Oni to rozumieli za rzecz niepotrzebną, rozjechali się do domów. Ledwie z koni zsiadli, wieść przysła o wielkości pogan; nie wierzył żaden aż ich na oko obaczyli. Wielkie szkody na ten czas poganin w ruskich krainach poczynił, o czem w historii dostatecznie mieć będziesz.

Moskiewski przedtem niż był ujechał król Henryk, przez posły swe przymierze z nim wzięwszy, Pernawę, i inszych kilka zamków w Inflanciech, złamawszy przysięgę i wiarę swą, zdradliwie wziął.

Inszych wiele za ten krótki czas przypadków jako panował, historyać powie dostatecznie.

Tego roku susza wielka panowała, Wisłę na niektórych miejscach przejeżdżano. Tego roku w dobrzyńskiej ziemi około Rypina wilk szalony ludzi dwojenaście pokąsał, od czego aż trzeciego miesiąca srogą śmiercią niektórzy umierali. Tegoż roku barzo się lyskało *in Januario*.

Tegoż roku w Mazowszu szlachcica w kościele płońskim zabito z ruśnice w poniedziałek wielkonocny imieniem Frąca Mnichowskiego z domu Ślepowron, i wiele inszych swowolnych spraw w różnych powieciach i województwach było, o czem ci historia potem powie.

Po odjechaniu Henrykowem, widząc panowie i rycerstwo rzeczpospolitą bez pana barzo nieprzespieczną, upomniawszy go przez posły, i czas naznaczywszy dokąd go czekać mieli, na który jeśliby nie przyjechał, inszego na jego miejsce obrać umyślili, i także uczynili, o czem w historii dostatecznie czytać będziesz.

W roku 1576 **STEFAN BATORY** wojewoda siedmigrodzki, w niemalym poczie ludzi rycerskich, obrany na królestwo do Krakowa przyjechał; zaraz z Anną córą króla Zygmunta, a siostrą rodzoną Augusta króla zmarłego, ślub wzięwszy, koronowan od Stanisława Karnkowskiego, który na ten czas był biskupem kujawskim, a potem arcybiskupem gnieźnieńskim, w niebytności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba Uchańskiego z domu Radwan, który się był odłączył z inszymi pany trzymając na cesarza. Ale skoro się dowiedział i wszyscy oni panowie o przyjechaniu króla

Stefana, k'temu już o koronowanym, *nemo illorum contradicebat*, zatem król jechał do Warszawy. Tam do niego wiele się z onej przeciwnej strony zjeżdżało, poddanność i wiarę stateczną jako panu opowiadając, czego i przysięgami potwierdzali. etc. Tegoż roku po koronacyi 25 dnia maja w Krakowie grom uderzył na pasyą świętego Franciszka. Z czego acz się cieszyli nieprzyjaciele kościoła bożego, ale im Pan Bóg według praktyki serc ich darzyć nie raczył, bo to wszystko na dobre kościołowi swemu i rozmnożenie chwały swojej obrócił, o czem ci się szeroko w historii powie.

W Warszawie będąc król z onymi pany którzy przy nim byli, i z tymi co się do niego zjeżdżali, radząc o statecznem uspokojeniu wszystkich buntowników, złożył sejm w Toruniu, na który jadąc, Alb. Friderikus margrabia brandeburski, ks. pruskie. etc. przysłał do niego posły swe do Brześcia kujawskiego z listy, opowiadając wiarę swą, i tę powinność, którą on sam i przodkowie jego królom polskim powinni.

Gdy przyjechał król do Torunia, wszysecy panowie pruscy przeciwko niemu wyjechali, także i rycerstwa wiele, a według zwyczaju odprawiwszy przysięgę, o potwierdzenie praw i wolności swych prosili, co otrzymali. Sami tylko Gdańszczanie się od nich odłączyli, do których król, mało ludzi do dworu swojego przyczyniwszy, wojsko obrócił, nad którymi przełożył Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego, męża w sprawach rycerskich biegłego, i senatora r. p. dobrego, i wiernego miłośnika. Jako długo się około tego miasta bawił, i jako do pokory Gdańszczany przymusił, w historii się tego nasłuchasz.

Na drugi rok po tej potrzebie, złożon sejm w Warszawie, na którym Gdańszczanie uczyniwszy pokorę, króla przeprosili.

Po sejmie rychło wyjechał król z Warszawy do Rusi na Sędomierz, we Lwowie niedługo zamieszkawszy, do Krakowa się obrócił na konwokacyą. Tam do niego przyjechali posłowie moskiewscy, a wzięwszy to sobie za despekt że król przeciwko nim nie powstał, ani czapki zdjął, oni też swoich zdejmować nie chcieli, ani poselstwa sprawować, i tak odjechali. Za którymi zaraz król z wojskiem się obrócił, w roku 1579. Przeszedłszy pod Połock w wielkie niepogody, wziął miasto i zamek.

Pod Sokół zamek tak rzeczony, na którym wiele ludzi przebranych było do boju, hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego wojewodę ziem podolskich, z Polaki tylko a z piechotą niemiecką posłał, który prędko wielką mocą wziął, ludzie wszystkie na nim poraził, także i hetmany, o czem będzie w historii. Insze zamki w tymże powiecie przez różne rotmistrze pobrawszy, do Litwy się obrócił.

Drugiego roku do Moskwy się gotował król, przyczyniwszy ludzi z Węgier i z Niemiec za pieniądze, przyszedłszy pod Wielkie Łuki, miasto i zamek mocny przez moc wziął, inszych potem zamków kilka, jako Wieliz, Zawołocie. etc.

Tego roku w Krakowie miesiąca maja, Żydówka Markowa żona, Flejdlowa córka, imieniem Hindla, urodziła *uno partu* naprzód dziecinę jako męski palec, szcurka gołego z długim ogonem i pięcioro ptasząt, wszystko osobno, umarła we dwie niedzieli potem.

Tegoż roku na sejmie w Warszawie Gołyńskiego czci odsądzono.

Moszczyńskiego także o zabicie brata, i inszych kilka.

Tegoż roku w Pułtowsku Ciecierskiego kanonika tamże, zabito w domu Wichorowskiego z domu Lis tamże kanonika,

Tegoż roku *in Januario* było wielkie lyskanie.

Na trzeci rok większe wojsko król Stefan zebrawszy z Węgier i z Niemiec za pieniądze, szedł do Moskwy prosto pod Psków, miasto i zamek ze wszech stron obległ. Tam ulęknięwszy się nadęty tyran, dumę swą upuścił, Infant odstąpił, na przymierze podług myśli królewskiej pozwolił, z jakimi kondycjami, toć napotem historia powie.

Król odjechał od Pskowa do Rygi, zleciwszy wszystkłą sprawę z posły moskiewskimi hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Zamojskiemu z domu Koźlarogi *alias* Jelita, który wszystko porządnie postanowiwszy, po odjechaniu królewskim na onem miejscu wojsko dziesięć niedziel zatrzymawszy, potem je rozpuścił, król do Polski się obrócił na sejm do Warszawy.

Roku 1582 kalendarz odmieniono 4 *Octobris*, dziesięć dni wyrzucili.

Na tymże sejmie Iłłowskiego z domu Prawdzie, syna Alexandra wojewody mazowieckiego, który był kasztelanem wyskim, o zabicie Grajewskiego starosty wyskiego na dobrowolnej drodze, ścięto.

W roku tymże miesiąca grudnia, król Stefan do Krakowa przyjechał. Tegoż czasu Jan Zamojski hetman i kanclerz koronny na starostwo krakowskie wjechał.

Tegoż roku król darował Jezuitom kościół świętej Barbary, w którym kazanie niemieckie bywało, za pilną prośbą i usiłowaniem ich.

W Połocku i w Rydze tenże król te kollegia założył i nadał, a przedtem w siedmigródzkiej ziemi w Kołoszarze bogacie nadał, w roku 1579.

W roku 1583 miesiąca czerwca, Anna królowa do Krakowa przyjechała dosyć ochędoźnie, proszona na wesele hetmańskie. Tamże mieszkała przez ten wszystek rok, grób sobie w kaplicy ojcowskiej gotować kazała, do której kapłanom Rurantom przyczyniła prowentów. Wyjechała z Krakowa z placzem wszystkie żegnając, dnia wtórego miesiąca maja w roku drugim, do Skąły na noc ku Częstochowej, tam ztąd do Warszawy na mieszkanie.

W tymże roku król tylko łowy, po pracach sobie odpoczywając, w krakowskiem województwie w Niepołomicach myślistwem się bawił.

Tegoż roku miesiąca czerwca, dnia dwunastego, synowicy swej Gryzeldzie, Chrystofa wojewody siedmigródzkiego córce, wesele sprawował, którą wydał za Jana Zamojskiego, hetmana i kanclerza koronnego, krakowskiego starostę generała, etc. Wiele gości z obu stron na to wesele naproszonych było, na które się zjeżdżać poczęli dnia pierwszego czerwca, królowa naprzód dnia czwartego tegoż miesiąca, potem wiele panów.

Dnia piątego tegoż miesiąca panna do Niepołomic przyjechała, trzy mil od Krakowa.

Wyjechało potem przeciwko niej wiele pań zacnych z Krakowa: naprzód dwie hrabiance Tęczyńskie, Jadwiga Myszkowska wdowa, wojewodzina krakowska, i Katarzyna Radziwiłowa księżna, kasztelanka trocka. etc. Zofia Oleśnicka siostrzenica rodzona hetmańska, Dulska kasztelanka chełmińska, podskarbina koronna, która po tem weselu skoro umarła, i wiele inszych pań z niemi. Potem sam hetman dosyć w ozdobnym poczie wyjechał, przy którym wiele panów i paniąt ochędoźnie w pocziech niemalych wyjechało.

A przedtem marszałek koronny Andrzej Opaleński Wielkiej Polski generał, z domu Łodzia, z kasztelanem sędomierskim, i z Pawłem Korytkiem kasztelanem przemyskim z domu Koźlarogi, z Janem Fredrem kasztelanem sanockim z domu Bończa, z Janem Tomaszem Drojewskim kasztelanem przemyskim, aż na granice węgierskie wyjechali w pocziech niemałych z żonami, a osobliwie marszałek, który miał ozdoby poczet knechtów w żółtej a błękitno szachowanej barwie, okrom inszych szlachciców znacznych niemało. Z panną też byli o dwieście Węgrów, wszyscy lamparty przepasani według zwyczaju swej ziemi. Zsiadła panna jadąc do Krakowa z onymi panami do gościńca, który już było pięknie ochędożono. A tam do niej przyjechał hetman z onymi wszystkimi pany. Wyszło przeciwko niemu wiele panów i pań, zwłaszcza oni którzy byli wysłani przeciwko pannie; panna z wielą pań drugich, zwłaszcza węgierskich, została w domu. Tam gdy wchodził hetman, wyprowadzona panna od marszałka koronnego przeciwko niemu na pół izby, przywitał ją, a mówił do niej po łacinie, bo ten język dobrze rozumiała. Potem od Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego imieniem królewskim przywitana i pozdrowiona była. Wsiadli potem na konie, i na wozy panie, a porządnie pannę do Krakowa na zamek prowadzili przez Kazimierz.

Naprzód marszałków poczet, potem Węgrowie za nimi, i ony panięta którzy z hetmanem przeciwko pannie wyjeżdżali, a naostatku sam hetman z przedniejszymi pany, za którymi jechała panna. Przyjechawszy na zamek, do pokoju nagotowanego zsiadła, potem do królowej od marszałka przyprowadzona, którą przywitawszy, z paniami węgierskimi nazad odprowadzona.

Potem dnia 12 czerwca, gdy czas był naznaczon ślubowi i weselu, wiele panów i posłów od drugich, jedni do króla, drudzy do hetmana jako do młodego pana się schodzili, weszli potem do kościoła, mszy i kazania wysłuchali. Skoro po mszy weszli do królowej, kędy też panna od marszałka koronnego wprowadzona z paniami i z pannami węgierskimi była. Tam im Marcin Białobrzesci biskup kamieniecki ślub dawał. Wyszli potem na salę, kędy stoły były nagotowane do jedzenia: Naprzód siadł król na majestacie kosztownie przygotowanym, królowa po lewej stronie, potem panna, podła niej hetman albo już pan młody, podła niego Baltazar i Andrzej synowcy królewscy, synowie Andrzeja Batorego, potem posłowie od niektórych książąt, panowie radni i panie, wszyscy według zwyczaju miejsca zasiadali, panowie po prawym boku królewskim, panie po lewym wedle królowej. A byli ci posłowie: legat papieski, poseł Jerzego Fryderyka brandeburskiego margrabie, książęcia pruskiego, poseł od wojewody siedmigródzkiego synowca królewskiego, poseł od książęcia kurlandzkiego. etc. Potem panowie węgierscy przedniejszy, Jan Ifin, Krzysztof Banfi, Gabryel Ciaki. Panie zasię; Chrystyna z Souliok, Jerzyna Bocikajowa wdowa, Zofia Patocza, Jerzyna Bebekowa, i Anna Pernezyna, która pierwaj była za Jerzym Banfim.

Potem panowie polscy: naprzód Piotr Myszkowski z Mirowa, krakowski biskup, książę siewierski, Piotr Dunin Wolski płocki, Jan Borukowski z Bylina przemyski i podkanclerzy koronny, Marcin Białobrzesci kamieniecki i opat mogiński, biskupi. Po tych skoro Walenty Dębieński kasztelan krakowski, Andrzej hrabia z Tęczyna wojewoda krakowski, Stanisław Szafranec z Pieskowej Skały woje-

woda sędmierski, Chryzstof Radziwił na Dubinkach i na Bierzy ks., kasztelan trocki, w. ks. l. podkanclerzy i hetman polny, Piotr Potulicki wojewoda brzeski, Konstantyn książę Ostrogskie wojewoda kijewski, marszałek ziemie wołyńskiej, Jan Tarło z Szczekarzewic wojewoda lubelski, Stanisław Żółkiewski wojewoda belski, Stanisław Kryski z Drobnina wojewoda mazowiecki, Janusz książę Zbarskie wojewoda braclawski, kasztelan sędmierski, Jan hrabia z Tęczyna kasztelan wojnicki, podkomorzy koronny, Jan Zborowski kasztelan gnieźnieński, Paweł Szczawiński kasztelan łęczycki, ochmistrz królowej, Marcin Leśniowolski z Obór kasztelan podlaski, Stanisław Stadnicki kasztelan sądecki, Mikołaj Fierlej z Dąbrowice kasztelan biecki, referendarz, Mikołaj Ligęza z Bobrku kasztelan wiślicki, Jerzy Mniszek z Wielkich Kończyc kasztelan radomski, Jan Sienieński kasztelan żarnowski, Paweł Korytko kasztelan przemyski, Jan Fredro z Pleszowic kasztelan sanocki, Stefan Grudzieński kasztelan nakielski, Stanisław Radziwiński kasztelan zakroczymski, starosta liwski, Jan Dulski kasztelan chebniński, podskarbi koronny, Andrzej Opaliński marszałek koronny, generał Wielkiej Polski, Andrzej Zborowski marszałek nadworny, starosta radomski, księżęta Słuckie trzej, księżęta z Ostroga trzej, książę Roman Sanguszko. Ci zasię panowie posły swe przysłali: Stanisław Karnkowski arcybiskup gnieźnieński, Hieronim Rozrażewski biskup kujawski, Jerzy Radziwił biskup wileński, Adam Pilchowski biskup chełmski, Stanisław hrabia z Górki wojewoda poznański, Mikołaj Radziwił wileński wojewoda, hetman nawyższy w. ks. l., Mikołaj Mielecki wojewoda podolski, Ostafij Wołowicz kasztelan wileński, kanclerz w. ks. l., Jan Sierakowski wojewoda łęczycki, Jan Kiszka starosta żmudzki, podczaszy w. ks. l., Andrzej Wiśniewiecki wojewoda wołyński, Grzegórz Zieleński wojewoda płocki, Anzelm Gostomski wojewoda rawski, Fabian Cema wojewoda marborski, Jan Talwosz kasztelan żmudzki, Jan Hlebowicz podskarbi w. ks. l., Stanisław hrabia z Labiszyna Latałski starosta człuchowski etc. etc. Od miast posłowie: gdańscy, toruńscy, elbiescy. Było stołów dwadzieścia. Skoro po obiedzie naprzód król ze wszystkimi pany wyszedł, potem królowa z panną młodą i z paniami wszystkimi, tam aż do wieczora tańcowali. Potem pannę do łożnice odprowadzono, którą imieniem królewskim oddawał marszałek koronny, od pana młodego dziękował biskup krakowski. Nazajutrz trzynastego dnia tego miesiąca przed obiadem upominki pannie młodej od hetmana oddane były przez kasztelana sędmierskiego, manuele z kamieńmi drogiemi, łańcuchy, kubki rozmaite, altembasy, złoto głowy, srebrnogłowy na szaty. Potem od króla i od królowej, zatem książąt wyżej pomienionych posłowie, od panów którzy sami byli, jako też i posłowie od drugich pomienionych, i od miast różnych, pannie młodej winszując szczęścia, według zwyczaju wszyscy upominki dawali. Tym wszystkim dziękował Chryzstof Radziwił książę na Dubinkach i na Bierzy, kasztelan trocki. Potem siadali do stołu, skoro po obiedzie tańce były rozmaite, także dnia trzeciego. Potem król odjechał do Niepołomic, tam się myślistwem zabawiał, hetman też roki, jako starosta miejsca onego, odsądził. Dnia potem trzeciego, gdy król z Niepołomic przyjechał, wszyscy panowie się do niego zjechali a rozmowę o sprawach r. p. mieli.

Naprzód im hetman albo kanclerz wyliczał rzeczą piękną dosyć potrzeby wszystkie i przypadki r. p., potem każdy według miejsca swojego co rozumiał wotowali, także aż do niedziele na poranki zjeżdżając się do króla, namowy zobopólne miewali. W niedzielę potem król z królową i panowie wszyscy wyżej pomienieni, posłowie także, do sale na to kosztem zbudowanej w zamku na Rabszynie od hetmana proszeni, przyszli na obiad. Była ona sala ozdobnie przystrojona, tak malowaniem misternem jako i obiciem kosztownem. Na wchodzeniu przed salą były dwie osobie ryte między słupami, Mars na prawej, na lewej białągłowa trzymająca *signa victoriae*, a wewnątrz wszystka historia o wzięciu Prozerpiny misternie wymalowana, naprzeciwko drzwiam majestat królewski złotogłowem obity, nad stołem herby królewskie, niedaleko drzwi służba aż pod same wierzch pełno kubków kosztownych, którą mógł szacować na sto tysięcy złotych i lepiej.

Tym też porządkiem jako w przeszłą niedzielę, oni wszyscy goście u stołów siedzieli; po obiedzie od hetmana albo pana młodego podarki oddawane były. Naprzód królowi dał koń stada swego, który urodą i cnotą podobien był dzianetowi. Królowej kubek osobny, z którego pode Pskowem, gdy tam był z wojskiem od króla jako hetman zostawion, za zdrowie królewskie i onej samej pijał. etc. Inszym potem gościom swym, panom i paniom i posłom pomienionym, portugały złote, na których była twarz królewska z jedną stroną, z drugą żalosa figura o wzięciu Połocka i ziemie infantskiej, jako niżej obaczysz. Po obiedzie skoro były tańce rozmaite aż ku wieczorowi; wieczór kunszty rozmaite ogniste. Przyszły potem dwie rocie piesze po staroświecku, w zupełnych lśniących kiry-siech ubrane, którzy z sobą pieszo drzewka kruszyli, niektórzy też z sobą broniami wręcz czynili, na co król, królowa i wszyscy goście chętnie patrzali długo w noc.

Drugiego dnia także król i panowie wszyscy z rady wyszedłszy, zeszli się wszyscy na obiad tamże do tego gmachu. Po obiedzie król i wszyscy mało się przechodziwszy, znowu się na wieczerzą zeszli. Po wieczerzy gdy najlepszej myśli być poczęli, wystąpiło jakoby z nieba kilka bogów i bogiń ubranych kosztownie. Naprzód z sobą sami rozmaite tańce mieli, potem imie królewskie i Zamojskiego pana młodego, któremu to k'woli czynili, pannie młodej także, wysłowiwszy i pozdrowiwszy, z panami i z paniami tańcowali. Także i trzeciego dnia do onegoż gmachu, wyszedłszy z rady król z onymi pany wszystkimi, na obiad się zeszli. Po obiedzie na rynku były rozmaite igrzyska i gonitwy, wszystkie kamienice około kościoła panny Maryi w rynku dla panów i pań zapowiedziane były, a osobliwie jedna u Jana Szpiglera mieszczanina i rajce, w której król z królową siedział. Ten ciesząc się z tego, że król dom jego nawiedził, upominek darował, który król wziąć rozkazawszy, hojnie łaską nagrodił. Na rynku była wielka cizba i po gmachach naostatek, tak aż się z ludźmi łamały. Było dwoje spektakula na rynku; na jednym było wiele pań i panien, na drugim sędziowie i sam hetman. Tam naprzód siedm par z kopijami wyjechawszy za tarczami na ostre gonili rządnie i mężnie dosyć, hetmańscy z niektórymi dworzany królewskimi, jako naprzód Podhorecki Wacław, Paweł Racko, Andrzej Grudzieński, Jakób Jankowski, Stefan Kazimierski, Stanisław Górski, Paweł Piaskowski, Mikołaj Rogoziński, Bronisław Orchowski, Marcin Kiermański, Jakób Miłkowski, Chrzysztof Broniewski, Jan Dobek, Stanisław Cimiński. Ci wszyscy przedtem żołnierską służąc do Mo-

skwy wiele a mężnie z nieprzyjacioły czynili, a potem do hetmana przystali. Mieli cho-
ragwie pod herbem hetmańskim trzemi drzewy, na których był ten text napisany: *Cernit
et Audet*. I ten: *Utraque civis*. Wsiadając na konie wszyscy, jeden drugiego przepra-
szali, i to, jeśliby który za przypadkiem nieszczęścia był obrażon i zabit nakoniec
od drugiego, sobie odpuszczali. Było rannych kilka w tem tam igrzysku, jako Grodziecki,
któremu kopija przez rękę przebiegła, Kazimierski także przez ramię szkodliwie był ran-
nion, pod Miłkowskim koń ranion, pod Dobkiem koń zabit, któremu zaraz hetman
swego dobrze ubranego, na którym sam siedział, oddać kazał.

Zatem skoro się ta gonitwa dokończyła, przyjechał mąż na koniu na onże plac
w murzyńskim habicie, prosząc sędziów, którzy siedzieli *in seorsivo spectaculo*, żeby panu
jego na on plac przyjechać dozwolili. Zatem gdy mu dozwolono, Mikołaj Wolski
miecznik koronny, starosta krzepicki, po murzyńsku ze wszystkim poczem kosztownie
ubrany, wyjechał na wozie pozłocistym, panna która była podparta herbem Zamojskich
domu, a z tyłu biały orzeł w koronie, na tej imie królewskie napisane było po grecku:
Stefanos, z gęby wychodził głos: *Regni ac triumpho nomen et omen*, a na kopijach text
napisany: *Rectis belli pacisque consiliis*. Za panną szli mężowie po murzyńsku ubrani
w pancerzach z płótna na to uczynionych a w wieńcach za którymi szedł elefant, u któ-
rego na grzbiecie była wieża, z której rozmaite kunszty puszkarskie wychodziły ogniste.
Vellum złote nieśli na trzech wielbłądach Murzynowie, trębaczów było ośm także po mu-
rzyńsku ubranych.

Potem Mikołaj Zebrzydowski starosta wstężycki w osobie Saturnusowej, jako
rycerz złotego wieku na on plac przyjechał, wóz ciągnęły dzień i noc, dwanaście dziatek
białych, także wiele czarnych, nadobnie ubranych w hatłasowe szaty, gwiazdy po nich:
białe trzymały prawą stronę, czarne lewą, łańcuszkami powiązane, a wszyscy zegarki
niosły na głowie; siedział na wozie *Saturnus* z brodą siwą, kosę w ręce zbrojnej trzy-
mał, *Tempus* wszystkich poganiał trzymając na głowie zegarek, w pół woza siedział
Scipio, złotą banię wielką w rękę trzymał, która znaczyła wiek złoty za panowania
króla Stefana.

Zatem Stanisław Miński wyjechał na onże plac, Jowisza i Minerwy osoby na
wozie mając, wóz był na sferach obłokiem nakryty, co było z bawełny misternie przy-
prawiono, który ciągnęli trzej orłowie; na prawej stronie siedział *Jupiter*, przed nim ły-
skania straszne były ogniste, który gdy doszły onego obłoku, zrazu się gwałtem zarzyć
poczęły, aż bóg z boginą zaledwie z onego wozu uciekli, jednak ugaszono. Trzymali Jo-
wisz z Minerwą gniazdo, na którym siedział orzeł biały, co znaczyło, iż za ich pomocą
albo obroną (jako ludzie pogańscy rozumieli), państwa w pokoju sprawowane były, a iż
tym bogom przedtem orła ofiarowano, którego królestwo polskie za herb używa, oka-
zując też to, że oni sami królowi temu z rąk to swoich oddali, i to znać jakoby da-
wając, że dla nich takie szczęście, królestwo i sława, za fortunem zwycięstwem na
wszystkie nieprzyjacioły się rozciągała, a oni się z tego ciesząc, z nieba na ziemię zstą-
pili, obiecując i napotem szczęśliwe powodzenia. Był wóz osobnie urobiony, miasto kół
na czterech się sferach toczył, na którym niebo albo one gmachy bożków onych na
cztery części się dzieliły; na każdej sferze były trzy znaki niebieskie z gwiazdami, które

zowią *signa zodiaci*; oprócz samego Jowisza, który na wozie siedział. Prowadzili go satyrowie czterej, przy nich rycerz w osobie Argantowej, co był królem w Beocyi, trzymając w lewej ręce tarcz, na której były dwie pola, białe a złote, w prawej ręce dwie jabłce, ciskał a chwycił drugie, trzecie nogą od siebie odbijał, a miał ten text napisany: *Acquirat, Habet, Spernit.*

Stanisław Żółkiewski wojewodzie belski w osobie Dyany myśliwej wyjechał, na znak tego, iż król po wojnie w pokoju zabawiony, naraczaj się myślistwem zabawiał; miał na sobie ubiór zielony, mając podła się czternaście nimf, które wiodły charty i ogary i dwóch jeleni, wszystkie były ochędożnie i kosztownie ubrane. Okazawszy rozkoszy swe królowi, Dyana na koniu na stronę odjechała, za nią skoro tryumf moskiewski, który tak był przygotowany: Wieża którą toczono od Wajsowej kamienicy ku onemu placowi na widok przed króla, który siedział w Szpiglerowej kamienicy; nad bramą było napisano ten text: *Stefano regi Polo. mag. duci Lit. moschovitico victori, triumphatori, Polotia Livonia-que receptis, et Lituaniae finibus prolati. S. P. Q. P.* Na prawej brony stronie ten napis: *Magnanimitate, clementia.* Na lewej: *Nil procrastinando.* Po stronach zasię ten był text, na prawej: *Nec urbis portis.* Na lewej: *Nec orbis finibus.* A gdy ją przytoczono nieznacznie bliżej ku placowi, naprzód wyszło ludzi ochędożnie ubranych kilkadziesiąt, jako jacy żołnierze, za nimi trębacze, po nich skoro proporce albo znaki wojenne, za nimi jezda, przed którą rotmistrze, a przed wszystkimi giermek kosztownie ubrany, piechota wszystka z pozłocistemi szefeliny po staroświecku. Za nimi skoro na trzech wozach wieziono podobieństwa onych wszystkich spraw wojennych, które przez trzy lata w moskiewskiej ziemi podejmowane były, miast, zamków pobranych, rzek, lasów, przez które się przeprowały wojska, oblężenia zamków i dobywania ich; na drugich wozach pancerze, zbroje, tarcze, oszczepy, drzewa i insze rozmaite broni moskiewskie wieziono, za nimi ludzie obojga stanu, jakoby więźnie, i wielka zdobycz albo łupy; inflantska ziemia nakształt białejgłowy przyprawiona była ochędożnie, w wieńcu zielonym na szerokim placu, kędy onej wszystkij krainy własność wykonterfetowana była, a Moskwiem u niej pod nogami przydeptany. Za temi wszystkimi szli mężowie, którzy bronili tego, aby się ludzie nie naciskali, za nimi wóz kosztowny ku tryumfowi należący, ze wszystkich wozów nawyższy, we cztery konie białe, na przodku wozu orzeł biały wyciągnął szyję, mąż na koniu z łukiem, w tyle u niego panna, która w prawej ręce trzymała wieńiec, w lewej kłos, w tyle wozu trzy kopije, od których na łańcuszkach trzech jeden wielki łańcuch wisiał, którym był Moskwiem przywiązany, a za wozem więźniów po moskiewsku ubranych nie-mała grumada, hetmanów, wojewód, w Inflanciech, pod Połockiem, pod Sokołem, pod Łukami Wielkimi, pod Zawołociem, i indziej pobranych; za nimi insze pospółstwo, a za temi wszystkimi błazen, który się posmiewał z onych pierwszych hardych fuków i śmiałości nieprzystojnej ich, i z wielkiego kniazia moskiewskiego. Podła wozów między onymi więźniami szły białejgłowy z lampami, z których osobne perfumy wychodziły, na ostatku muzyka, wszystkie w wieńcach. A ten tryumf wywiodły książęta Słuckie, bracia rodzeni, o którychś czytał pod herbem księstwa litewskiego.

Za nimi zaraz wyjechał Ocieski Joachim z domu Jastrzębiec, na wozie

w sześć koni z przyprawionemi skrzydły, siedział na wozie *Cupido* nagi z kędzierzawą głową, mając zawiązane oczy, sajdak na ramieniu, podła którego siedziały chłopięta barzo pięknie śpiewając, a z obu stron około wozu świece lane i kunszty puszkarskie mi- sternie wymiotano.

Zatem skoro *Wenus* na dwóch wielorybach na muszli morskiej siedząc wyjechała, trzymając *Parysa* związanego łańcuchem, co wywiedli *Jan* i *Piotr Myszkowscy*, synowcy *Piotra* biskupa krakowskiego; ci przemyśłem i ochędotwem wiele innych celowali. Szła naprzód muzyka pięknie i kosztownie ubrana, za muzyką czterej trębace w żółtym i białym hałasie, wielorybom z oczu i z gęb po wszystkich stronach przyskała woda perfumowana na ludzie którzy się naciskali, czem wielki przestwór sobie czynili. *Venus* kosztownie ubrana była w brunatnym złotogłowie, kształt z białego a z żółtego altembasu, za nią jechali dwa patronowie, jabłko złote sędziom oddali, na którym był text pisany: *Pulcheriori detur*, co potem do ręku panny młodej od hetmana podane było. Mieli lokajów dwanaście, w czerwonych, w białych, w modrych hałasiech, cztery konie powodne, deki na nich hałasowe, z błękitnego, z czerwonego a z żółtego, haftowane złotem, które wiodły białogłowy w kitajkowych szatach wiśniowych, głowy pięknie ubrane.

Miotano na placu talery srebrne, na których była z jednej strony twarz królewska, z drugiej strony ten konterfet.

Chceszli szerzej o tem wiedzieć, czytaj *epistolam R. H. S. R. ad Georgium Fridericum marchionem brandeburgen. in Prussia ducem.*

Po przenosinach w kilka dni rozjechali się oni panowie, król także w Niepołomicach kilka się czasów zabawiwszy, wyjechał do Litwy 15 *Septembris* roku 1583.

Tegoż roku szóstego dnia lipca lwica na zamku krakowskim chowana miała czworo lwiąt; chowały się mało nie do półrocza dobrze, potem pozdychały.

W roku 1584 Tatarowie około Winnice i Chmielnika wielkie szkody poczynili, szlacheckich domów przez dwadzieścia znacznych wybrali, o czem potem będziesz miał lepszą sprawę w historii.

Tegoż roku umarł *Alexander Mieleński* biskup w Inflanciech wendeńskich, był i opatem mogileńskim, cnotliwy i dobrze zasłużony rzeczypospolitej biskup, na jego miejsce został synowiec jego własny z domu *Wezele*.

Tego roku umarł *Jan Borukowski* biskup przemyski, podkanclerzy koronny.

Tegoż roku *Katarzyna* królowa szwedzka umarła, której w Krakowie *Anna* królowa polska dostateczny obchód pogrzebu sprawowała.

Tegoż roku umarł hrabia *Andrzej* z *Górki* kasztelan międzyrzecki, po którym wielkie skarby i majątność na brata *Stanisława* wojewodę poznańskiego przysły.

Tegoż roku umarł *Kasper Zebrzydowski* wojewoda kaliski w niedzielę wielkanocną, w Krakowie na zamku pochowan, dnia czternastego miesiąca maja.



Tegoż roku umarł Łukasz Podoski proboszcz gnieźnieński, prałat zasłużony królom i r. p. we środę przed święteczną niedzielą dnia szesnastego maja.

Tegoż roku umarł Andrzej Dzierżanowski opat wągrowiecki z domu Gozdawa, po nim wzięt Wojciech Zajączkowski z domu Zaręba.

Tegoż roku ze czwartku na piątek 18 *Maii* Olkusz zgorzał.



W r. 1576 z tym klejnotem równo z królem przyjechał mąż z Węgier imieniem Ferens de Weseliny, dobrze zasłużony z młodości panu swojemu, za co potem do znacznego opatrzenia przyszedł od króla Stefana; po śmierci Kaspra Bekiesza starosty lanckorońskiego, to starostwo i żona jego do stanu małżeńskiego mu dana z wolą królewską, z którą ma potomstwo. Tenże Dębno zameczek za Brzeskiem kupił od Dębińskich z domu Odrowąż, i ze wsiami do niego przyległemi. Inszych acz niemało Węgrów przyjechało przy tymże królu, wszakoż ten był najznaczniejszy w łasce królewskiej, i tu w Polsce się sposobił na się i na potomstwo w majątność ziemską, a znacznie.

HERBY NOWE,

KTÓRE KRÓL STEFAN NA TEJ TAM EXPEDYCYI MOSKIEWSKIEJ RYCERSTWU ZASŁUŻONEMU NADAŁ,

którzy iż nie byli przyjęci od żadnej familii, ale podobne zasługom ich (jako to listy każdego opowiadają) im nadawano, dla tegom je tu na ostatku położył.

A tak naprzód czytaj:

O KLEJNOCIE POŁOTA, nabytym pod Połockiem w roku 1579.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. etc.

Nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, etc. etc. princeps Transilvanie. etc.

Notum testatumque facimus praesentibus litteris nostris, universis et singulis praesentibus et futuris earum noticiam habituris, quod cum suscepto gravibus de causis bello



adversus Joannem Basiliadem Moschorum principem haereditarium, regni nostri hostem, arcem Polocensem celebrem, totius septentrionis propugnaculum, non multis ante annis praedecessoribus nostris a magno Lithuaniae ducatu ademptam, tanquam belli precipuum opus, dicionibus nostris confinio rem, inprimis recuperandam summisque viribus nobis oppugnandam sumpsissemus, preclaram nobis in ea oppugnatione navasse operam strenuum Valentinum Wąsowicz, famati Jacobi Wąs civis et ahenarii leopoliensis filium; cum enim arcem praedictam loco et arte egregie munitam, validisque praesidiis firmatam, ac ingenti belli apparatu rebusque omnibus arcendae oppugnationi necessariis instructam et adornatam, igne ad extremum in ipso aestatis exitu, ac tempore a bello gerendo prorsus alieno expugnare aggredieremur, memoratus Valentinus Wąsowicz acceptis piceis ihedis sulphore et intro ad corripendam repentem flammam, obrutis ac aheno ardentibus carbonibus referto, potentissimo mortis periculo, hora diei 22 sub ipsas arcis munitiones successit, adversus tot horrenda tormentorum fulmina, et sagittaram atque glandium grandinis instar emissarum ictus, ac pene innumerabilem omnis generis tellorum superne accidentium multitudinem,

nihilque permotus gravissimo vulnere, secundum uterum accepto et visceribus ipsis eodem sclopei ictu detectis, turim quam castra appellabant, primus omnium inflamavit. Quo deinde latius serpente incendio celere quoque munitiones coflagravit et ara ipsa ab ea parte deffensoribus est nudata, hostisque superbus nulla suorum paulo ante strage temporis brevitati confidens construat, tot tormentorum pilis horrendum in modum per arcis munitiones in ipsam arcem contursis edita tandem, ad deponendam arcis spem suscipiendae, quae faciendae dedicionis consilia descendere est coactus, in eodem exequando opere praenominato Valentino Wąsowicz manus quoque dextra bis est trajecta, inprimis quidem sub ipso pugno blumbea glande, deinde vero sagitta secundum policem imissa, ac tum demum cum iis virtutis suae monumentis obstructis utcunq; bombasio vulneribus, visceribusque ipsis cooptis, praedictus Valentinus Wąsowicz ad suos se recepit. Quaquidem sua tam forti et strenua in expugnatione arcis predictae Polocensis opera, ut nobis non postremo fuit adsumento, sic exteris gentibus nostris sub signis militantibus armorum et gloriae avidis abunde declaravit, minime in Polonia jam tandem ad antiquas et veteres suas artis reduci incipientibus esse extinctam pristinam illam vim et virtutem militarem, qua olim diversis subactis nationibus tam longe atque late imperii sui fines protulerunt, et qua vinci turpe semper ac flagitiosum esse duxerunt. Volentes igitur tam excellenti memorati Valentini Wąsowicz virtuti pare gratiam referre, ac caeteros deinde ad talia in posterum audenda, et inprimis dum ceptum cum hoste praedicto prosequimur bellum, consumatamque ejus divino freti auxilio et nostra subnixi equitate, petimus gloriam alacriores facere, eundem cum omni ipsius legitima posteritate nobilitandum ac in ordinem nobilitatis regni nostri adhibentis et admitendum esse duximus, utiquidem ipsum cum omni posteritate ipsius nobilitamus, in ordinemque nobilitatis regni nostri adhibemus ed admittimus, per praesentis accedente ad id omnium regni nostri et magni ducatus Lithuaniae ordinum consensu, ad haec generalia regni nostri comitia congregatorum, ipsique pro stemmate manum sagitta transfixam, ardentem facem comprahendetem in campo

rubeo, ac super eam deinde turrim bicultmineam, instar turris ab eo inflamatae depictam, tanque veram ipsius virtutis imaginem, non haereditate aliqua relictam, sed nunc primum nostro in regno ipsius virtute et sanguine partam et quaesitam, damus et concedimus, quemadmodum quidem hic in hisce litteris cernitur expressa, cognomenque deinceps eidem novum, videlicet Polotinski imponimus, ab arce praedicta Polocia, a nobis expugnata atque capta, et flumine Polota eandem alluente, quo transito ipsam arcem inflamavit, originem ducens, hoc igitur cognomen videlicet Polotinski, cum omnibus suis posteris quantisper quidquam stirpis ejus supererit, aeterna per secula habebit et obtinebit, ac supra expresso stemmate tam in obsignandis litteris, quam in monumentis, aedificiis, et actibus quibusvis nobili viro exercendis, omnibusque imunitatibus, privilegiis, praerogativis universis, nullis poenitus exceptis, quibus omnis in universum nobilitas regni nostri gaudet, non secus utetur, non minusque ad quosvis in regno et dominiis nostris honores et dignitates, tam spirituales quam seculares, cum legitima posteritate sua erit aptus, quam ii, qui ex majoribus suis, avis, proavis, adavis, nobilitatis initium ceperunt. Quod vobis universis et singulis qui ex equestri ordine et nobili sanguine orti et ad quosvis honores atque dignitates nati estis denunciamus, testatumque facimus, ac pro auctoritate nostra regia, proque fide vestra vos hortamur, ut praenominatum nobilem Valentinum Polotinski, ob egregiam ejus virtutem insigni nobilitatis a nobis decoratum, gradu et existimatione aequalem vobis habeatis, nec haud clam, aut palam, honori et famae ejus ullo modo detractum esse velitis, quod nos omnino pro officio et virtute vestra facturos non dubitamus, quod si vero aliquis ex hominibus et potestatis nostrae, litteris praesentibus et existimationi insignique nobilitationis ipsius nobilis Valentini Polotinski obtreclare voluerit, poenae in statutis ratione praemissorum praescriptae, totiens quotiens id admiserit succumbit. Harum quas manu nostra subscripsimus, sigillumque nostrum ipsis apprimi jussimus, testimonio litterarum. Datum Varsoviae in conventionem regni generali, die prima mensis Januarii, anno 1580, regni vero nostri 4. Per manus illustriss. et magnifici Joannis Zamojski de Zamosczie regni Poloniae cancellarii, belzen., knyszynen., zamechensisque capitanei, praesentibus reverendiss. in Christo patribus. etc. etc. etc.

Na tymże sejmie miał znaczne opatrzenie od tegoż króla w przemyskiej ziemi. Był potem rotmistrzem na drugi rok pod Wielkie Łuki, miał na ten czas syna, któremu tylko rok był, Stefana, z Reginą Absolomowną.

O KLEJNOCIE POGONJA nowo nabytym

w roku 1587 przez Krysztofa Stefanowica pisarza z skarbu królewskiego, znacznem męstwem i zasługami inszemi, które list króla Stefana w metrykę wpisany opowiada, opuszczając przodek, który wyżej pisanemu listowi jest podobny, tylko co potrzebniejsze rzeczy tu się przelożą dla wiadomości inszym.



Stefanus Dei gratia rex Poloniae. etc. etc. Visum est nobis, ut inter eos qui cum aliis in bellis, tum in hac expeditione praesenti Plescoviensi strenue sese gesserunt, egregium Christopherum Stephanovicz servitorem nostrum jam longo temporis spacio in tesaurario modo notarii officio, non minori fide quam industria cum laude omnium diligentiaque fungentem. etc. etc. Propter illius strenue gesta, quae nobis per illustrem et magnificum Joannem Zamojski supremum exercituum regni campiductorem et cancellarium generalem, cracovien., belzen., knyszynen., międzyrzecen., crizovien., etc. etc. capitaneum, com-

mendata sunt cum praeteritis nostris contra Moschum expeditionibus et arcium, ut pote Połocko, Wielkie Łuki, propugnationibus, tamen praesertim in praesenti hujus anni circa Plescoviam oppugnatione, ibi periculosa et difficillima quaeque tentando, fortis et strenui militis in eruptione documenta edidit, in aequestrem ordinem adscriberemus et nobilitatis regni nostri praerogativis, honoribus et eminentiis, ipsum et successores illius legitime descendentes ornaremus, prout praesentibus iis adscribimus, illique a loco, ubi in nostro et reipub. servitio summa cum admiratione periculose versabatur, et ab armis quibus tempore irruptionis usus est, et posteris illius nomen et stemma in perpetuum retinen., nobilitatis suae argumentum, quo caeteri ad similem virtutum imitationem et studia militaria, hac benignitate nostra provocarentur, damus et concedimus, ipsumque Christopherum Stephanovicz, notarium tesauri nostri, ejusque posteros legitime descendentes, in jura regni et ordinis aequestris, successoresque illius cooptamus, cognomenque ei et successoribus illius Pleskowski, et arma quibus in posterum utetur, videlicet manum dextram loricateam, simiteram evaginatam portantem, in campo rubeo, nec non in vertice hujus modi stemmatis, galeam militarem apertam, cum aurea desuper corona, ex qua miles armatus cum simitera in manu dextra portans eminentem, gratiose largimur et conferrimus, cognomenque hujus stemmatis Pogonia assignamus. etc. etc. Datum ex castris nostris ad Plescoviam civitatem die 21 mensis Novembris, anno 1581, regni nostri 6.

O KLEJNOCIACH

WSZYSTKICH PAŃSTW ALBO WOJEWÓDZTW,
KRÓLESTWU POLSKIEMU I WIELKIEMU KSIĘSTWU LITEWSKIEMU
NALEŻĄCYCH.

KSIĘGI PIĄTE.



Naprzód województwo krakowskie używa orła białego na chorągwiach; w one czasy gdy były pospolite ruszenia częste, jako też i od urzędników ziemskich, od sędziów, gdy rycerstwo na roki przednie się pozywa, pod tytułem królewskim a takowym herbem wydawane bywają pozwy od jednych na drugie.

Ma to województwo w sobie naprzędniejsze senatory: biskupa który był tego czasu Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec, wzięt po Franciszku Krasińskim z domu Ślepowron.

Kasztelan krakowski który przed wojewodą miejsce pierwsze ma w radzie, co był przemienił Bolesław Krzywousty, dla czego, czytaj Kromera *lib. 5.*

Był tego czasu kasztelan Walenty Dębieński z Dębian z domu Rawicz, wzięt był po Mieleckim z domu Gryf.

Wojewodą był Andrzej Tęczyński hrabia z domu Topór, wzięt po Piotrze Zborowskim z domu Jastrzębiec.

Kasztelanem wojnickim Jan Tęczyński hrabia, brat jego rodzony, po Janie hrabi z Tarnowa.

Kasztelanem sędeckim Stanisław Stadnicki.

Kasztelanem bieckim Mikołaj Firlej z domu Lewart, po Szafranцу z domu Stary koń, który na sędomierskie był wstąpił.

Kasztelan oświęcimski Krysztof Komorowski z Żywca na Gołuchowcu, z domu Korczak *alias* Wręby.

Starostą generałem Jan Zamojski z domu Koźlarogi.

Starostą bieckim Mikołaj Ligęza z Bobrku z domu Półkoza.

Starostą sędeckim Stanisław Mężyk z domu Wieniawa.

Starostą oświęcimskim N. Piotr Myszkowski z domu Jastrzębiec.

Wojskim Andrzej Szafraniec syn wojewody sędomierskiego.

Podkomorzym Stanisław Cikowski z domu Radwan.

Sędzia ziemski Szcześnie Czerski na Sielcu z domu Rawa.

Chorażym Maryan Chełmski z domu Ostoja.

Podstolim Stanisław Garnysz z domu Róża.

Podsedek Stanisław Młoszewski z domu Nowina.

Pisarz ziemski Jan Kmita z Woli z domu Śrzeniawa.

Łowczym Grzegorz Branicki z domu Gryf.

Wojski oświęcimski Stanisław Inwaldski.

Starostowie niesądowi:

Ojcowskim Jan Płaza z domu Topór.

Starosta lanckoruński Ferens *Ungarus*.

Starostą lelowskim Andrzej Szafraniec wyżej pomieniony.

Starostą olsztyńskim Jan Ocieski z domu Jastrzębiec.

Starostą spiskim Kasper Maciejowski z domu Ciołek.

Starostą rapsztyńskim Seweryn Bonar, i starostą dopezyckim.

Starostą czorstyńskim N. Dębieński z domu Rawa.

Wielkim rzańcą był Michał Maleczkowski z domu Ostoja.

Podstarościm Józef Kowalewski z domu Radwan.

Sędzia Mateusz Misiewski z domu Jelita.

Pisarz Maciej Bech z domu Rogala.

Burgrabiów dwanaście, jako: Jan Płaza.

Stanisław Płaza z domu Topór.

Piotr Strzała z domu Kotficz.

Stanisław Olszewski z domu Lisów.

Mateusz Misiewski z domu Koźlarogi.

Charsznicki, był i sędzim sieradzkim.

Andrzej Czermiński z domu Koźlarogi.

Zygmunt Palczewski z domu Saszor.

Mikołaj Huhrowiecki z domu Suchekownaty.

Jan Strasz z domu Odrowąż.

Walenty Kmita, od króla Augusta to margrabstwo nadane, nie jest *privilegium*, ten był z domu Śrzeniawa.

Wrotnicy dwa ku tym margrabiom, którzy też szlacheci zawsze być mają, ludzie wiary godni byli na ten czas, Gosławski z domu Oksza, i Jędrzejewski.

Tych burgrabiów urzędy nastąpiły za panowania Władysława Jagiełły w roku 1394.

Zamek krakowski naprzód założył Grakus monarcha, zaraz i miasto od imienia swego, o czem u wszystkich historyków czytamy. Był obleżon od Tatar za Pudyka, którego zaledwie obronił Klemens z Ruśca wojewoda krak. z domu Gryf. Zmurowan od Kazimierza Wielkiego, potem Jagiełło wyżej murów podnieść kazał, strażą opatrzył, czytaj u Kromera *lib. 15.*

Za Zygmunta pierwszego przez Jana Bonara zmurowan, tak ozdobnie jako teraz widzimy.

Kościół na nim cztery, przedniejszy założon i fundowan od Mieczysława napierwszego monarchy chrześcijańskiego, w roku 966. Do którego przyprowadził biskupa z Włoch imieniem Proboryna. Po nim nastąpił *Proculphus* tamże z Rzymu, w roku 986; żył na stolicy lat jedenaście, umarł 995. Po nim nastąpił *Lampertus primus*, który żył lat 18. Po nim nastąpił Pompo Włoch także, który tylko lat sześć panował. Po nim nastąpił Sompo Włoch, żył lat dziesięć. Po nim nastąpił Rachelinus także Włoch, żył lat 16. Po nim nastąpił Aaron Francuz, który był wzięt z opactwa tynieckiego. Po nim już Polacy bywali, jakoś czytał pod herby.



Miasto Kraków używa za herb trzech wież o jednej bronie, i orła takim sposobem jako baczysz.

To miasto założył Grak wyżej pomieniony, jest stolicą królów polskich, leży nad rzeką Wisłą, miasto na wszelaką żywność okwite. Wiarę chrześcijańską w niem naprzód rozmnażać począł Mieczysław *circa annum* 966, przez wyżej pomienione biskupy, a historycy mienia, że byli arcybiskupi na przodku zaraz, ale Basko kustosz poznański, także i katalog inaczej o tem piszą, mienia że biskupa przy krakowskim, arcybiskupa przy gnieźnieńskim postanowił, *cum consensu Stephani septimi,*

sedis apostolicae tunc praesidentis. Dopiero za panowania Kazimierza Mnicha w roku 1046 wyżej pomieniony Aaron, gdy konfirmacją i sakrę sobie zjednał u Benedykta IX papieża tego imienia, tedy i tę ozdobę kościołowi krakowskiemu i potem namiastkom swoim zjednał, czego dowodzi kopią listu papieskiego pisaną w te słowa: *Pro reverentia beati Petri principis Apostolorum, sub cujus velamento testatorum constituisti, et pro amore regis Caroli, alias Cazimiri domini vestri, ejusque conjugis Mariae, eorumque filii Boleslai, et pro honore totius regni vestri, statuimus, stabilimus, dicamus, et benedicamus in per-*

petuum, in ecclesia et civitate crac. esse archiepiscopum, et metropolim, cui subicimus omnes omnium episcoporum parochias, qui in toto regno sunt polonico, ut archiepiscopali more universis praesideat, tibi quoque et successoribus tuis palium de corpore beati Petri sumptum concedimus, diebus solennibus a jure instituendis deferendum. etc. etc.

Żył na tej stolicy Aaron lat dwanaście, umarł dnia 15 maja, roku 1055. Po nim nastął Lampertus Polak, jakoś pod herbem czytał, który będąc familii możnej, nie posłał zaraz po sakrę, zatem utracił tę ozdobę kościołowi krakowskiemu.

Za inszych królów co dalej to więcej to miasto wolności i ozdoby miało, o czem niżej, a potem szerzej w historii mieć będziesz.

Nad wszystkie króle i monarchy Leszek Czarny to miasto był ozdobił, wszystkie co ich w murze mieszczany nobilitował, o czem czytaj u Kromera księgi dziesiąte, i przywilegia ich potwierdzają. Ten Leszek tak sobie mieszczany krakowskie dla wiary i stałości poważał, wolności wielkie równe ze wszystkim rycerstwem nadał, sam z nimi równo w jednakich szatach chadzał, okazując to wszystkim, że ich nie leda jako sobie poważał, a to się działo *circa annum 1285*, o czem w historii szerzej będzie.

Jako mogą baczyc na ten czas wiele Niemców, a mało nie wszyscy co przedniejszy w radzie w tem mieście byli, jako od roku 1363 za panowania Kazimierza Wielkiego ci byli:

Joannes Dąb.

Sand Boczk.

Pacsius de Eperius.

Nicolaus Wtziegk.

Pesko de Saler.

Nicolaus Edling.

Bartolomeus Tartary.

Joannes Patermanus.

Tyczo Opuler.

Conradus Wertir.

Wlusius Casmir.

Anno 1379.

Pesko Womer.

Goczko Czem.

Albertus Foschagiel.

Clemens de alba Ecclesia.

Hermanus Huter.

Nicolaus Pechler.

Anno 1380.

Petrus Neltz.

Nicolaus Czampraw.

Anno 1381,

Joannes Cielach,

Winko Dancz.

Stephanus Olaw.

Joannes Spitzner.

Anno 1383, Interregnum.

Joannes Crac.

Nicolaus Bochnar.

Sandlo Gostycz.

Nicolaus Boloth.

Anno 1384.

Jacobus de curia; hi omnes lecti sub interregno.

Anno 1387, tempore Jagiellonis.

Joannes Gozelt.

Petrus Fochszagelt.

Anno 1389.

Hanko Hulezner.

Hanko Bartfal.

Petrus Girkardorff.

Anno 1390.

Nicolaus Lange.

Joannes de Plaw.

Anno 1391.

Joannes Crancz.

Giejsterus.

Joannes Stepkugiel.

*Petrus Menigarth.**Anno 1394.**Jacobus Cordbier.**Joannes Piezny.**Kasper Krugiil.**Joannes Posuange.**Stano Nohaw.**Anno 1395.**Joannes Ederer.**Petrus Giejtan.**Anno 1396.**Nicolaus Bochnar, był żupnikiem kra-
kowskiej żupy.**Anno 1397.**Nicolaus Giemlich.**Nicolaus Stratlicz.**Joannes Czopchin.**Anno 1398.**Andreas Czarnisza.**Anno 1399.**Georgius Arnzberg.**Michael de Cziczla.**Anno 1401.**Petrus Menitandi.**Nicolaus Frejberg.**Anno 1403.**Lucas Bochnar.**Joannes Borek.**Anno 1404.**Kasper Krugiil.**Anno 1405.**Matias Crusberg.**Joannes Folkinberg.**Nicolaus Platner.**Anno 1408.**Joannes Fentlandl.**Nicolaus Botner.**Anno 1411.**Martinus Wejgiel.**Anno 1412.**Claus Kizingier.**Paulus Oman.**Anno 1413.**Petrus Brigier.**Anno 1414.**Petrus Feter.**Mistko Dębiec.**Anno 1415.**Pemigus Fredenreich.**Nicolaus Lepnikier.**Anno 1421.*

*Georgius Szwarzcz, ten był osobliwie no-
bilitowan od króla Władysława polskiego i
węgierskiego, w roku 1442. Nosił herb ta-
kim kształtem, używał go w polu błękitnem.*



Potomstwa męskiej płci jego niemasz, tylko po córkach Pernusowie, dom w tem mieście znaczny i wielkiego zachowania; był Melchior Pernus *philosophiae et medicinae doctor, phisicus thorunen.* i tam miał majątność w tem mieście i potomstwo. W Krakowie zasię przy dawnem gniaździe ojczystem bra-
cia albo synowcy jego, ludzie r. p. miasta onego zasłużeni, z których był pisarzem miej-
skim, *vir doctrina et virtute insignis.* Drugi kanonikiem ołmunieckim, i inszy bywali przed nim rajcami, jako niżej według po-
rządku usłyszysz.

Po tym Szwarzczu drugi w radzie był.

Erasmus Gersmenler.

Vilhelmus Viland.

Anno 1422.

Georgius Morstin, tego dziś potomstwa wiele.

Nicolaus Zippar.

Nicolaus Bastgier.

Gotardus Strolt, seu Sral.

Nicolaus Prostkienchein.

Anno 1423.

Nicolaus Wierzynk.

Potomek onego, który za panowania Kazimierza Wielkiego, był barzo chojnym szafarzem, jako czytasz u Kromera księgi 12. Ten za herb nosi znak taki.



O potomstwie jego w tym wieku niewiem.

Nicolaus Glerzer.

Marcus Noldensels.

Anno 1424.

Nicolaus Teschner.

Petrus Grasser.

Joannes Veidelich.

Anno 1425.

Martinus Brzeski.

Joannes Swaidocher.

Anno 1426.

Stano Swejcher.

Ditrich Veimrich.

Anno 1427.

Georgius Ojrent.

Nicolaus Zaijreth.

Anno 1428.

Bernardus de Brega.

Joannes Ozius, ojciec Stanisława kar-

dynała i biskupa warmieńskiego, z którego jaka ozdoba nietylko temu miastu, ale wszystkiej koronie polskiej była, jest i będzie długo, język mój wypowiedzieć i pióro tego wypisać nie może; dobrze świadomy żywot prawie święty jego Włochom, Hiszpanom, Francuzom, i wielu inszym narodom, którym pochwałę wszystkę z cnót jego, godność i zacność zlecam. Używał herbu takim kształtem.



Przeszedł był szlachetnością mało nie wszystkie przedniejsze familie, bo wszyscy zgoła monarchowie na świecie poważali go sobie, jego nauce i rozumowi wielkie rzeczy do rozsądku zlecali, o czem masz świadectwa dosyć u różnych skryptorów. Jan brat tego kardynała był starostą gudstatskim w biskupstwie warmieńskim, zostawił syna Stanisława kanonika warmieńskiego, i sekretarza królewskiego, i Ulryka młodzieńca godnego, córek trzy: Annę, była za starostą brunszberskim, Orszulę i Barbarę panny.

Ulryk wtóry brat tego kardynała, zostawił synów trzech, Stanisława kanonika warmieńskiego, został Kapucyanem, Ulryka który był pisarzem w skarbie litewskim, i Wojciecha; córki dwie, Jadwiga i Krystyna.

Nicolaus Alberti kolega Ozyusów.

Anno 1429.

Kuńcza Krosner.

Joannes Krancz.

Anno 1433.

Martinus Chmiel.

Anno 1434.

Joannes Wnęk.

Anno 1436.

Nicolaus Seraphin, był żupnikiem żup krakowskich, za niego był tumult pospółstwa na rajce.

Anno 1437.

Staczko aurifaber.

Anno 1439.

Petrus Kajner.

Joannes Techner.

Anno 1441.

Petrus Sartor.

Joannes Pitctyn.

Anno 1442.

Joannes Sindra.

Joannes Stolczer.

Anno 1443.

Hermanus Krancz.

Anno 1444.

Nicolaus Scholwicz.

Michael Ederer.

Interregnum anno 1446.

Paulus Feter.

Petrus Pochler.

Anno 1447.

Waltek Kizingier.

Anno 1450.

Joannes Szwaidulcz.

Stanislaus podrząncy.

Anno 1451.

Kuncza Lancz, decolatus.

Anno 1452.

Joannes Gerstendorff.

Thomas Garrechter.

Stano Morsztyn.

Anno 1453.

Joannes Kindt.

Joannes Behem.

Anno 1454.

Jarosz Mankowicz szterki decolatus.

Hartlab Barkwicz.

Anno 1456.

Martinus Belza. Ten był w Rabszynie w więzieniu o zabicie Tęczyńskiego.

Stanislaus Koczwarą.

Anno 1458.

Nicolaus Szaltcz.

Anno 1459.

Nicolaus Ditrich.

Joannes Virsing. *Decolatus per consules, de quo fuit actio apud regem Casimirum.*

Nicolaus Kląder.

Anno 1460.

Dipoldus Zbilbergier.

Anno 1461.

Stanislaus Lejniter, decolatus.

Stanislaus Gotler.

Hoc anno decolati sunt consules propter occisionem Tencini.

Anno 1462.

Thomas Steltzer.

Martinus Haffer.

Anno 1463.

Paulus Noremberg.

Anno 1464.

Stano Lang.

Joannes Karnowski.

Anno 1465.

Joannes Mosiadz.

Joannes Tepner.

Anno 1466.

Jacobus Szwejdutzher.

Joannes Gierstman.

Jacobus Wilczkowski.

Anno 1467.

Joannes Gartner.

Anno 1468.

Petrus Gąsowiec, medicinae doctor et lector.

Anno 1469.

Matias Paczko, jest potomstwo jego
w tym wieku.

Nicolaus Giebill.

Anno 1470.

Marcus Teordermder.

Nicolaus Walbram Salamon.

Peter Lang.

Anno 1471.

Stano Kuncza.

Nicolaus Zarogowski.

Stanislaus Przedborek.

Anno 1473.

Sigismundus Stano.

Anno 1474.

Joannes Kletner.

Anno 1475.

Paulus Bechr.

Joannes Thegiel.

Anno 1476.

Joannes Gauro, syn jego, był *magister praetorii.*

Anno 1477.

Joannes Turzo, w którego domu here-
tycy teraz nabożeństwa swe odprawiają,
Ungarus fuit.

Anno 1478.

Zaifredus Betman.

Anno 1479.

Jan Borek.

Piotr Salomon.

Georgius Morsztyn.

Ulrych Getzenbergier.

Anno 1481.

Jan Szoltz.

Anno 1482.

Joannes de Regulis medicinae doctor,
lector publicus, Mazur.

Anno 1483.

Stanislaus Szwarz.

Jan Bacz.

Anno 1484.

Stanisław Zagorowski.

Anno 1485.

Jan Wiewiórka *pelio.*

Anno 1488.

Adam Szwarz.

Anno 1489.

Leonardus Augustyn, pannicida, unicum
filium reliquit pannicidam.

Anno 1490.

Frydrych Schiling.

Jan Kizling, od którego został jeden syn,
ojciec dzisiejszego.

Anno 1492.

Kasper Genckner.

Anno 1496.

Stanisław Morsztyn.

Kasper Belgier.

Anno 1498.

Jan Boner, był żupnikiem żup krakow-
skich, starostą oświęcim. *vir ditissimus.*

Franciscus Bank, ten był do takiej nę-
dze przyszedł, że mu z skarbu miesckiego
po piętnaście groszy na tydzień na strawę
dawano.

Anno 1499.

Nicolaus Karcz.

Antoni Beindler.

Anno 1501.

Tomasz Konser.

Piotr Morsztyn.

Mikołaj Ramułt *nobilis rutenus.*

Anno 1503.

Paweł Kawman, który acz wiele dzieci
swych zostawił, dobra jego w obce ręce się
dostały.

Georgius Turzo.

Matias Szczęsny, którego córka za Sta-
nisławem Czeczotką.

Anno 1504.

Nicolaus Gliński, teraz jego potomstwo
na ziemskim imieniu.

Anno 1506.

Leonardus Fogielweder. Vir dives zo-

stawił był córkę jedną, *quae ex cancro universi corporis mortua.*

Anno 1508.

Jan Kruppek od którego Krupkowie.

Jan Haler *calcographus dives.*

Anno 1509.

Mikołaj Szyling.

Nicolaus de Comprovincia doctor juris, post canonicus crac.

Martinus aurifaber.

Anno 1510.

Georgius Thurszo, syn wyżej pomienionego.

Georgius Szebart.

Anno 1511.

Erasmus Kruppek.

Michał Szpiesz, był skazan na śmierć z rozkazania królewskiego.

Anno 1512.

Melchior Wejgiel, którego żonę było spalono *propter judaismum* za biskupa Gamrata.

Anno 1514.

Nicolaus Stano.

Anno 1516.

Jan Morsztyn.

Jodocus Glac.

Pancracius Guteter, od którego jest potomstwo w tym wieku.

Jan Cymerman, którego syn był wiekiem *medicinae doctor.*

Anno 1518.

Piotr Dangel.

Anno 1519.

Severinus Boner.

Stanislaus Waclaw, in summa egestate mortuus relicto consulatu.

Anno 1520.

Łukasz Noszkowski *medicinae doctor et lector.*

Anno 1521.

Frąc Rothk, *vir dives, unicam filiam relinquit, uxor Joannis Kruppek.*

Anno 1522.

Stanislaus Cisar, mercator dives, 12 relinquit filios, unicam filiam.

Anno 1524.

Carolus Kutzer, vir dives, duos relinquit filios, natu minor capite pleexus, alter in egestate mortuus.

Anno 1526 sub palatinatu Cmitae.

Petrus de Oborniki medicinae doctor et lector.

Anno 1528.

Justus Ludovicus Decius, secretarius regius, vir doctus et dives, był brat jego wielkim rządcą krakowskim, miał za sobą Roznowę, jest potomstwo córki.

Albertus Kraina, medicinae doctor, mortuus anno 1559.

Anno 1529.

Stanislaus Salomon.

Hieronimus Rejmar.

Anno 1531.

Michael Pelio Bogacz.

In egestate mortuus anno 1537.

Anno 1532.

Wacławek Chodorowski, ten wielkie prawo wiódł z drugimi rajcami, umarł w Piotrkowie na sejmie.

Georgius Spiczyński.

Jan Konopnicki, ten się sam z rozpaczą obwiesił w wielki czwartek u Barnadynów w klasztorze.

Anno 1534.

Jan Schiling.

Anno 1536.

Jan Ejkler, starszy krawieckiego cechu. Stanisław Ziemianin, umarł w ubóstwie, radziecstwo puścił.

Hieronymus Krugiel, obiit anno 1559.

Anno 1538.

Bartosz Kromer, umarł 1553, 24 Aprilis.

Anno 1539.

Erasmus Schiling obiit 1562.

Andreas Fogielweder; przodek jego był wyżej pomieniony Lenard; ten Andrzej zostawił synów trzech, Stanisława, Andrzeja, Piotra, był Stanisław sekretarzem króla Augusta, w poselstwie do Hiszpanii jeździł, mąż godnie zasłużony. Andrzej był rajcą jako niżej usłyszysz; ci mają herby swe nadane od Maxymiliana cesarza, o czem list świadczy z dawna szlacheicy z Niemiec. Czytaj Gniazdo.

Anno 1540.

Just Schiling.

Anno 1541.

Erasmus Banczk, potomstwo jego zniszczało.

Kasper Gucy *Italus, homo dives*, teraz potomstwo jego jest.

Jan Lemboch.

Anno 1542.

Bartosz Remar, kupił wieś Wilkowice, jego synowie zowią się Wilkowskimi.

Erasmus Vondzam, *doctor juris*, obiit 1554.

Anno 1543.

Stanisław Strus.

Andreas de Opoczno *doctor medicinae*.

Anno 1544.

Nicolaus Baranowski, *hoc nomen ex rure monalium ascivit, cum Staroszek vocabatur mazovius ex orla Bora Ravensi*.

Bartholomeus Abicht, obiit anno 1572.

Jan Kleczowski konwisarz, obiit 1557, jest potomstwo jego.

Gregior *aurifaber*.

Anno 1545.

Paulus Kurnicki *sartor regius*.

Anno 1546.

Laurentius Rybiecki de Radomskie urbe vila.

Anno 1547.

Erasmus Czeczotka.

Gregorius Szczerbka *pistor*.

Anno 1547.

Nicolaus Koszla, *vir dives*, są synowie jego.

Anno 1551.

Georgius Schiling, 1568 obiit.

Georgius Guteter, 1565 obiit.

Stanislaus Cirus *pelio* 1569 obiit, jest potomstwo.

Jan Krukier *cerdo*, obiit 1569.

Anno 1552 *sub palatinatu Odnowski*.

Symon Kromphelt, *apoplexia mortuus* 1572.

Anno 1555 *sub palatinatu do. Stanislai Tęczyńskiego*.

Jan Ull, którego żona była wieku mego białogłowa cnotliwa, i stała za doktora, zwłaszcza białym głowam w tych chorobach wielce była pomocna; zostało ich potomstwo. Umarł ten Ull roku 1563. *apoplexia*.

Albertus Bassa *medicinae doctor, apoplexia mortuus*.

Albertus Rychter, *subito mortuus*.

Anno 1557.

Bartholomeus Szembek, 1569 umarł.

Józef Lelen *aurifaber*.

Anno 1558.

Waleryan Pernus *magister artium*, obiit die 11 *Septembris*.

Andreas Masztylla, obiit anno 1568, 16 *Junii*.

Anno 1559.

Joachim Krzyżanowski de Kutno, *pannorum incisor, mortuus ultima Januarii anno 1583 ex quartana*.

Anno 1560.

Stephanus Haler *pelio, consulatum misit, vel sponte, vel jussu regio*.

Bartel Puszcz, *ex urbe excessit*.

Petrus Polak.

Anno 1563 *sub palatinatu Jordani Spytek*.

Jan Morsztyn, *mortuus die 15 Novembris, hora noctis 8, anno 1582*.

Hieronymus Gelorn.

Jan Ber.

Anno 1565.

Daniel aurifaber.

Valentinus Krukier cerdo, mortuus anno 1580 dissenteria 12 Julii.

Jan Dąbrowski, *propter absentiam Puszcz erat clectus, sed quia adhuc superstes erat, ideo a consulis non admissus.*

Anno 1565 sub palatinatu Myszkowski.

Hieronymus Zalasowski.

Bartholomeus Puszcz, in suum locum restitutus.

Anno 1569.

Petrus Guteter, doctor juris plus valuit quam potuit, nam vires et corporis et ingenii defuerant, obiit anno 1572, 21 Apr.

Sebastianus Cyglar.

Paulus Kisiel.

Bartholomeus Paczoska, mortuus anno 1583 Februarii 11.

Anno 1570.

Stanislaus Rozanka, medicinae doctor, który odumarł majątności albo pieniędzy 15 tysięcy córkom.

Zygmunt Guteter.

Joannes Szpigler filius Hieronymi.

Christopherus Rymer, pelifer et pannicida.

Stanislaus Szadowski Silesius.

Anno 1571 sub palatinatu Barzy.

Lucas Murca medicinae doctor.

Nicolaus Alancy pharmacopola, którego jest potomstwo synowie i córki, umarł r. 1580, dom zrodzony. W Płocku drugi wziął dział Paweł brat Mikołajów, i tam ma potomstwo.

Anno 1573 sub palatinatu Firlej.

Stanislaus Zawacki picus, medicinae doctor, lector publicus academiae crac. czytają pod herbem Rogala.

Andreas Fugelweder, renunciavit con-

sulatu, dom to możny, używają herbu jakoś czytał w Gniaździe cnoty.

Joannes Maczeński medicinae doctor, obiit subito 1580.

Martinus Urbankowicz de Clepardia, którego córka za Mikołajem Chełmskim; miał potem za sobą Urszulę Kleczowszczankę, też rajczankę, vir ad omnia paratus.

Gabryel Słoński używał herbu Ostoja, ma potomstwo córki.

Christoferus Biały pelio, eodem anno in Septembre.

Anno 1574.

Piotr Fugielweder, mortuus 1576 prima Febr.

Joannes Groth Gostinius Omiecina.

Anno 1579 sub palat. Petri Zborowski.

Joannes Rap non suscepit consulatum.

Stanislaus Conrad.

Joannes Cirus pelio.

Tomas Sławek.

Georgius Maszowski in locum Joannis Rhab, in Majo electus.

Anno 1580.

Urbanus Fryzer, noluit consulatum.

Jan Baptista.

Anno 1582 sub palatina. Andr. Teczyński.

Paulus Zuter crac.

Gasparus Guteter.

Valentinus Rimar.

Matheus Siebenejcher calcographus vir dives, zostawił potomstwo, obiit anno 1582 Decembris 9.

Sub ejusdem palatinatu anno 1582 Dominica Oculi Quadragesimae.

Joannes Pipan pharmacopola crac.

Joannes Vaxman Noremborgen., olim domini Hectoris servitor.

Wolphklein crac. merc.

Georgius Schiltkra Germanus, Josti Decii notarius, vir dives, etc. etc.

Inszych tu na ten czas nie kładę mieszczan, ludzi zacnych i możnych kupców, których było wieku mojego niemało, wszakoż niedługo przy inszej materji, pożyczyci P. Bóg zdrowia, szerzej o wszystkich czytać będziesz.

To miasto dla zabicia Andrzeja Tęczyńskiego, gwałtu zawołanie utraciło było, o czem w historyach czytamy.

Prawem magdeburkiem za Władysława Pudyka dopiero się sądzić poczęli Krakowianie, o czem Kromer w księgach 10, list 252.

Niechęć Władysława Łokietka przeciw sobie znali, dla czego, czytaj księgi pomienione.

Za tegoż króla wójtowstwo krakowskie spustoszone, dla czego, *ibidem eodem libro* czytaj.

Muskata biskup, u tego króla był w podejrzeniu, dla tego że był Ślęzak, biskupstwu klucz biecki utracił, o czem czytaj *ibidem*.

Proboszcz miechowski był brat wójta tego, a dał mu był do dzierżenia Łętkowice, utracił je klasztorowi temu, o czem czytaj *ibidem lib. eodem*.

Za panowania Bolesława wszystko było zgorzało to miasta Kraków, i wielkie najazdy na się miewało od różnych nieprzyjaciół, jako od Tatar w roku 1240 spalone było, tylko u kościoła Jędrzeja świętego, który na ten czas był na przedmieściu, dwie wieże zostały, na których się trocha ludzi ubogich obroniła, w historii o tem szerzej czytać będziesz.

W roku 1260 spalone także od Tatar za przywodem Rusaków. etc.

Od książąt mazowieckich często najeżdżane i w obegnaniu bywało. etc.

Za panowania Władysława Jagiella, roku 1408 od żydowskich domów, którzy na ten czas na świętej Anny ulicy mieszkania swe mieli, wielką szkodę przez ogień wzięło.

Potem w roku 1439 wielka część miasta zgorzała za panowania Władysława polskiego i węgierskiego króla, wielkie zaburzenie pospólstwa było przeciwko radzie, które aż sam Zbigniew uspokoił; co winniejsze rajce, lud zagniewany ciesząc, posadzać dał do wieże.

W roku 1455 więcej niżli sto domów zgorzało na grodzkiej a na kanonicznej ulicy, za panowania Kazimierza króla, gdy była elekeya biskupa Tomasza Strzepieńskiego.

W roku 1462, większa połowica tego miasta zgorzała, wyszedł ogień z pieca ziemnego z klasztoru świętej Trójce, na południe i na zachód obie stronie zgorzały.

W roku 1465, za tegoż króla, od świętego Franciszka aż i wszystek Stradom (krom kościoła Barnadynów) zgorzało.

W roku 1474, począwszy od świętego Mikołaja brony aż do nowej, sto domów zgorzało.

W roku 1492 tegoż miasta zgorzała wszystka część na zachód słońca, i wielkie kolegium. Tegoż roku na bydła wielkie powietrza były, i tegoż roku Kazimierz król umarł.

Tegoż roku trzy słońca na południe w pół miesiąca grudnia widziane były, i komety wielka przez dwa miesiąca.

Za panowania Olbrachta, w roku 1493, od nowej brony wielka część miasta na zachód i na północy, z wieżami, z mury, z kościoły zgorzała. Tegoż się roku Żydowie wynieśli z Krakowa nad Wisłę, kędy teraz mieszkają, a to dla niepokojów, które prawie wszystko miasto to cierpiało dla żołnierzów prze nie.

Tegoż roku franca poczęła się jawić w Polsce, według Bielskiego.

W roku 1498, za tegoż króla, z północnej strony naprzód Kraków wały i mury otaczać poczęto, rzekę Rudawę do niego przywiedziono; od tegoż czasu dopiero co dalej to lepiej się naprawia, tak miasto jako i przedmieścia.

Za panowania Zygmunta Pierwszego króla, roku 1528 miesiąca maja o świętym Stanisławie, część Krakowa zgorzała i Kleparz, tegoż roku zgorzał Kazimierz i kościół na Zwierzyńcu.

Roku 1543 był wielki mór w temże mieście; trzech szlachcicy Łapkowic z województwa krakowskiego chowali ludzie zmarłe, zebrawszy wielkie pieniądze; tak o nich piszą że majątność kupili pochowawszy dwadzieścia tysięcy ludzi; ci byli z domu Drużyna.

Roku 1544 było czworo zaćmienie, słońca dwoje, miesiąca także dwoje. Ostatek przypadków aż do tego czasu które na to miasto przypadają, przy żywocie królów nowo zmarłych czytaj, a potem wszystko w historii mieć będziesz.

Wychwalać mi ozdoby miasta tego nie trzeba, gdyż każdemu Polakowi, dla którego tylko zebrał te *antiquitates*, nie jest tajno, a cudzoziemiec który nieświadom języka polskiego, niech łacińskie historyki czyta.



W Wielkiej Polsce naprzędniejsze **województwo poznańskie**, nosi za herb orła białego bez korony w polu czerwonym. Wielkie, częste prace przeciwko r. p. podejmowali panowie i rycerstwo onych krain, póki pomorska ziemia, także i wszystkie Prusy przeciwko królestwu nieprzyjacielskie się zachowały, potem z Krzyżaki częste najazdy miewając, sami im też to znacznie oddawali. Co gdyby się tu wszystkie ekspedycje ich wyliczyć miały, długąby ci zabawę uczynił, w historii ostatek czytać będziesz. Tego tam kraju naprzędniejszy panowie: arcybiskup gnieźnieński, biskup poznański, wojewoda, kasztelan, etc. etc. i drudzy, generał starosta wielkopolski. Tym pomienionym panom duchownym obiema, król Władysław te wolności darował: w puszczech ich własnych wszelki zwierz łowić, monetę bić etc. Czytaj Kromera księgi ósme.

Naprzędniejsze miasto Poznań w onem województwie, za królów chrześcijańskich ma przodek, a przedtem Gniezno było głową onych krain, od pogańskich monarchów założone albo fundowane, z którego, jako Baszko historyk pisze, wychodziło ludzi rycerskich do boju za panowania Bolesława Pierwszego, w pancierzach trzynaście set, a cztery

tysiące z tarczami. Zamek w niem prawie znowu zmurował upadły Kazimierz Wielki na górze podniosłej.

Miasto POZNAŃ leży nad rzeką Wartą, ma w sobie ludzi rozmaitego narodu, wiele mieszczan i kupców bogatych, k'temu rządnych, używa za herb trzech wież, w bramie dwa klucza.

W roku 1038 od Czechów w *interregnum* wylupione było.

Od Władysława w oblężeniu było w roku 1145. Czytaj Kromera księgi szóste.

Od Władysława Płwacza też oblężone było, czytaj Kromera księgi siódme.

Od Władysława Łokietka dla czego niechęć znali i czem je skarał i potomstwo ich, czytaj tegoż historyka księgi 11, to było w r. 1284. Zgorzało za panowania Kazimierza króla Trzeciego 1447. Więcej szczęścia ich, o wolnościach szerzej ci historia powie.



Województwo sandomierskie nosi za herb trzy pola czerwone a trzy białe, po trzy gwiazdy we trzech rzędziech w polu błękitnem, przedniejsze ma dygnitarze: wojewodę, kasztelana, i po nich inne, według rozdzielenia powiatów; rycerstwo województwa tego także i panowie, wielkie utrapienia od nieprzyjaciół podejmowali, porażali też nieprzyjaciół swe znacznie, jako o tem historye świadczą.

Romana książkę ruskie porazili w r. 1205. *Cromer libr. 7.* Za zdradliwą namową od Rusaków do poddania Tatarom, okrutnie pomordowani na zamku sandomierskim, w ten czas był starostą *Petrus de Crempa* w roku 1260. Czytaj Kromera księgi 9.

Potem w roku 1285 porażeni od Tatar. *Cromer libr. 10.*

Porażeni od Rusaków w roku 1300. *Cromer lib. 11;* oddali potem.

Od Litwy w roku 1351. *Cromer lib. 12.*

Za przywodem Ottona, Tarła i Piotra Psonki, czytaj *Cromer lib. 10.*

Wiele inszych przypadków na to województwo w historyi obaczysz.

Miasto SANDOMIERZ głowa tego województwa, nad rzeką Wisłą, za monarchów pogąńskich jeszcze fundowane, dla życzliwości królom panom swym wielkie wolności mają

i herbów równo z nimi jednakich używali, jako to baczysz króla na majestacie i orła. Leszek Biały naprzód je był znacznie budować począł, wolności niemało nadał w roku 1236. Zburzone było od Tatar w roku 1240. *Cromer lib. 8.* Zgorzało za Bolesława Wstydliwego w roku 1258 i wiele ludzi pobrali Tatarowie. *Cromer lib. 9.* Od Kazimierza Wielkiego obmurowane, czytaj Kromera księgi 12. Wiele potem przypadków w historii tak szczęśliwych jako nieszczęśliwych obaczysz.



Województwo kaliskie nosi głowę bawołą na szachownicy w koronie złotej, pola czerwone i białe, pierścień przez nozdrza. Wiele pod tym znakiem rycerstwo krain onych z nieprzyjaciół znanych posług i pamięci godnych czyniło, acz też srogie utrapienia na się miewali, jednak męstwo ich a stałość przodek otrzymawała. Co z Krzyżaki za potrzeby miewali, czytaj Kromera księgi 11, i na wielu miejscach w historii mieć będziesz.

Napředniejszy senator wojewoda, po nim kasztelan, i inszy według rozdzielania urzędów z dawna w powieciach.



Miasto **KALISZ** używa herbu takim kształtem: broń w murze czarna, dwie wieży, między którymi chłop w trąbę trąbi; jest miasto w miejscu osobnem i obronnem, nad rzeką Przorsną na wielkiej równinie. Tego miasta dostał był Henryk książę wrocławskie, wszakoż przez zdradę; kto był poddaniu przyczyną czytaj u Kromera księgi 10, i więcej się tam dowiesz; obmurowane rządnie od Kazimierza Wielkiego, czytaj Kromera księgi 12.

Od Mazowszan i książęcia ich Semowita oblężone było, czytaj u Kromera księgi 14, list 355. Często Krzyżakom z tego miasta odpór możny dawano, o czem ci potem historia powie, albo u Kromera czytaj księgi 11. Insze przypadki szczęścia rozmaitego, pod herby tak rycerskimi jako królewskimi obaczysz.





Województwo sieradzkie nosi herb: w polu czerwonym pół orła czarnego, a na żółtem pół lwa czerwonego w koronie złotej. Rycerstwo onego województwa każdy czerwonym woskiem pieczętować się może; za co im to nadano, w historii o tem czytać będziesz.

Ma senatory naprzedniejsze wojewodę i kasztelana, i insze według rozdzielenia powiatów.

Co za niepokoje miewało od różnych nieprzyjaciół, czytaj Kromera księgi 5.

Potem w roku 1246, co za niepokój od swych miało, czytaj tamże księgi 8.

Potem w roku 1258 czytaj księgi 9. Od Krzyżaków jako spustoszona ta ziemia, czytaj księgi 11. Z Mazowszany co za utarczki miewali, czytaj księgi 10, *circa annum 1289*.

Wieluńska ziemia od Ślęzaków spustoszona w roku, czytaj u Kromera księgi 21, w roku 1442, co jako im znacznie oddawali, w historii mieć będziesz. Od Jana Gielsza zbójce Ślęzaka spustoszony był ten powiat. *Cromer lib. 22*. Wiele inszych przypadków historyać powie.

Miasto SIERADZ używa trzech wież z jedną broną, na średniej wieży orzeł.

Miewało na się wielkie przypadki, jako za panowania Władysława Hermana, czytaj Kromera księgi 5. Zgorzało w roku 1447, o czem *Crom. lib. 22*.

Od Czechów najechane z Wencesławem księżciem roku 1291. Sejmy w nim częste bywały, o czem w historii i pod herby czytać będziesz.





Kromera księgi dziewięte, potem w historii więcej czytać będziesz.

Miasto najprzedniejsze ŁĘCZYCA używa za herb trzech wież o jednej bronie.

W księgach dziewiątych czytaj u Kromera, co za ucisk od swych miało w roku 1258.

Od Litwy spalone i wybrane było roku 1293.

Przez Piotrasza Małochę kasztelana brzeskiego i starostę tamże, poddane było książęciu mazowieckiemu Zemowitowi, w roku 1383.

Synod biskupi albo zjazd w niem mieli, czytaj Kromera list 439.

Kościół na tumie łęczycki zgorzał, domy kanoniczne z arcybiskupim dworem w roku 1473.

Zgorzało w r. 1583. W historii szerzej czytać o przypadkach różnych jego będziesz.



Województwo łęczyckie używa herbu pół lwa czerwonego na białym polu, na czerwonym pół orła białego; pisze Baszko, że za Bolesława Chabrego pod tą chorągwią wychodziło ludzi rycerskich dwa tysiąca w pancerzach, a cztery tysiące z tarczami.

Wielkich trudności przedtem to województwo z nieprzyjaciół używało, zwłaszcza z Litwą.

W roku 1293 Witenen książę litewskie, prędko przez Mazowsze wpadłszy, acz z małym wojskiem, ale wielkie szkody poczynił, o czem czytaj Kromera księgi 10.

Za panowania Bolesława Wstydliwego, od Prusaków co za szkody podjęło, czytaj



Województwo kujawskie brzeskie używa za herb orła czarnego połowicę, a lwa czarnego, grzbiety do siebie, o jednej koronie na złotym polu. Tego herbu zawsze używała kujawska ziemia, co dziś na dwoje województwo rozdzielono; zowią wojewody brzeskim jednego, drugiego inowrocławskim, a przedtem bywał jeden tylko gniewkowski, o czem w historii czytamy u Kromera księgi 6.

Wspominając książę ruskie Swarna, pisze temi słowy Kromer: *Hac elati victoria*

barbari, Cujaviae quoque magnam partem depopulati, incensis multis pagis et opidis ingentem praedem abegere. Także gdzie wspomina dział braci dwóch Leszka z Konradem, w księgach siódmych tak pisze: *Masoviam vero et Cujaviam Lescus, de consilii conventusque sententia, Conrado fratri minori in sortem patrimonii concessit.* Także za Mieczysława Starego, nie wspominając województwa żadnego, tylko tak pisze: *Ac primum quidem kujaviensem oram, quae in potestate Casimiri liberorum erat etc. etc.* Czytaj księgi 7, list 179.

Wspomina też na liście 236, w księg. dziewiątych: *Cujaviam vastabundus ingreditur.*

Za Popiela wspominając Kruszwicę tam także pisze: *In ea ora quae Cujavia dicitur* Czytaj księgi 2, list 36.

Libro 12, folio 307, gdzie wspomina legaty papieskie temi słowy: *Qui polono regi Cujaviam ac Dobrinum reddi, et decem milia florenorum adjudicata numerari a Cruciferis curarent. etc. etc.*

Także *folio 104: Cujavia Zbigneo concessa.*

Libro 8, wspominając Swatopelka ksiązę pomorskie, tak pisze: *Ipse vero cum Prussia in Cujaviam excursionem facit, eamque longe lateque ferro et incendiis depopulatur.* I na inszych wielu miejscach ziemię nie rozdzielając. *Libro 17*, nierozdzielnie rycerstwo wspomina tej ziemię, tylko *in genere* kładzie: *Cujaviensem vero atque dobrinensem nobilitatem, rex Brodniciae, Brestae, Rypini et Nacli, in praesidiis esse jussit. etc.* Czytaj list 411.

W księgach także 19 na liście 447 tak pisze: *Cujavii quoque ac dobrinien. post decem annos deinceps, ut ab avenae pensione immunes sint. etc. etc.*

W roku 1374 Zemomysł Łokietków brat umierając, trzech synów zostawił, którzy się tak dzielili temi powiaty tej tam ziemi: Przemysłowi bydgoski, Leszkowi inowrocławski, Kazimierzowi gniewkowski, czytaj księgi 13, list 336. etc. Ostatek w historii.

Miasto BRZEŚCIE, także INOWŁOCŁAW, te od których się województwa dzielą, noszą za herb trzy wieże, orzeł tak jako Krakowa miasta.

Co za przypadki bywały na te miasta nieszczęśliwe, na ten czas kiedy i na powiaty, wiele się o tem w historii naczytasz.

Brzeście oblężone było od Krzyżaków roku 1331.

Potem dobyte po trzech miesiący. Czytaj Kromera księgi 11.

Oblężone było roku 1384. Od kogo a dla której przyczyny, czytaj Kromera księgi 14. Więcej a dostatecznie w historii o tem będziesz miał.





Województwo ruskie nosi lwa na bronie złotej na polu błękitnem. To województwo dopiero za Kazimierza Wielkiego, i wszystko księstwo ruskie do Polski przybyło, o czem przywileje i Kromer w księgach 12, list 309 świadczy temi słowy: *His ita gestis rex conventu Russorum habito, in formam provinciae Russiam a se subactam rededit, castellanos, praefectos, judices, et alios magistratus Polonorum more instituit, Russosque eodem cum Polonis jure esse jussit. etc.*

A to się działo roku 1342.

Ma to województwo naprzędniejsze senatory: areybiskupa lwowskiego, po nim wojewoda ruski, kasztelan lwowski. etc. Według rozdzielenia powiatów drudzy, o czem potem w historii szerzej mieć będziesz.

Męstwa, prace, zasług przeciwko r. p. rycerstwa krajów onych, od początku aż do dzisiejszego wieku wiele się w historii nacytasz.

Miasto naprzędniejsze województwa ruskiego Lwów używa herbu trzech wież, w bronie lwa wspiętego z rozdzieloną paszczką. Założone i fundowane od Lwa księcia ruskiego Dangielowego syna. Nie wielkieć wprawdzie samo w sobie, ale przedmieścia ma barzo przestronne, na wiele miast innych w Polsce rządniejsze, a to dla mądrych możnych radziec i mieszczan w nim. Jako się tam osadzają, i co za ludzie do rady biorą, toć się potem szerzej opowie. Biorą ludzie uczone, *promotas personas* do szkoły z akademii krakowskiej, obaczywszy godność a do jakiego się stanu bierze, zaraz opatrzą z miasta nie wypuszczając, między się do rady, albo na urząd pierwej mniejszy wezmą; jeśli duchownym być chce, i tego, jeśli baczą godnego, opatrzą, tak że nie tylko ławice swe radą mądrą, ale też kościoły, szkoły, zawsze ludźmi godnymi opatrują. W szkole zasię swej gdy obaczą młodzieńce jakie albo i dziatki podlejszych mieszczan cheiwe do nauki, kosztem swym do inszych szkół albo akademij wysyłają, a z skarbu swego pospolitego placą, i wieleć potem porządnych a pochwalenia i pamięci godnych spraw ich historia opowie.



Przypatrz się przy jednej materyi *in translatione juris saxonici* Pawła Szczerbica syndyka *ejusdem civitatis*, jakoć je tam własne ich podpisy ukazują. *Nicolaum Gelasinum juris utriusque doctorem, consulem ibidem.*

Simonem Alexand. artium liberalium magist., scabinum ibidem.

Albertum Pedianum Leop. artium liberalium magi., civem ibidem.

Albertum Ostrosium Chodelien. artium liberalium baccala., scabinum ibidem.

Stanislaum Anserinum Leo. artium liberalium baccal., notarium ejusdem civitatis.

Gdzieby przyszło do przedniejszych radziec miasta tego, abyh ci je tu wspomnieć miał, pewnie spartanień. lacedemonień. atenień. i one insze dawne *civitates et regna* nad nie godniejszymi chlubić się nie mogą.

Nie godzi mi się jednak zaniechać, tak dla wielkiej samego godności i nauki, Symona de Brzeziny, *artium et philosophiae magistrum*, snać przedniejszego *doctrina, ingenio et opibus virum insignem* w temże mieście, którego syn tego imienia, acz na ten czas był lat młodych, ale nauki i dowcipu doskonałego, postronne krainy widział, obyczaje i języki ich umiał, w greekim, lacińskim wierszu, *et in soluta oratione*, z wielą uczonych mężów zrównał.

Używał herbu takim kształtem.

Wielec poteni ludzi godnych z tego miasta przy szerszem opisanu spraw r. p. pokażę, tu się krótkości folgować musi.



Województwo podolskie używa za herb słońca złotego na białem polu, jest barzo szeroka i obfita kraina, ale od złych sąsiad często a szkodliwie pustoszona bywa, jako od Tatar, Turków, Wołochów, czegoć w tak w krótkim placu wspominać nie chcę, gdyż o częstych najazdach tych nieprzyjaciół wielec historyc powiedają. Ma przedniejsze senatory: biskupa, wojewodę, kasztelany, według starodawnego porządku.

Miasto naprzędniejsze KAMIENIEC, które używa herbu świętego Jerzego na koniu a on smoka bije, od książąt ruskich nadany; jest miasto w miejscu obronnem na górze skalistej, pod które rzeka wpada, którą gdy potrzeba, obrócić i zahamować może,

tak, że nabierze pełne przekopy wody, które są około miasta barzo głębokie. Zamek przy temże mieście jest obronny na skale i niedobyt, dwie mili tylko od Niestru, który dzieli wołoską granicę, nad którym z drugą stronę jest zamek wołoski, Chocim. Ma w sobie to miasto ludzie rycerskie, tak szlachtę okoliczną, jako też mieszczany, Polaki, Ruś, Ormiany, i insze narody, miasto na wszystko żyzne.



Województwo lubelskie nosi za herb jelenia rogatego, na szyi korona w polu czerwonym. To województwo Kazimierz syn Jagiełłów dopiero w roku 1473 od województwa sędomierskiego, prze szerokość oddzieliwszy, postanowił, o czym Kromer w księgach 28 pisze temi słowy:

Instituta etiam tunc est nova satrapia sive palatinatus in tractu lublinden., cujus jurisdictionis amplior esse visa est, quam ut ejus moles commode ab uno palatino sustineri posset. etc.

Jako często od różnych nieprzyjaciół pustoszone było, toć się na potem w historyi

pokaże, tu na ten czas krótkości folgować się musi. Naprzedniejszy senatorowie: wojewoda, kasztelan, i drudzy według porządku i rozdzielenia dawnego.

Miasto LUBLIN nosi za herb kozła; w wielkich niebezpieczeństwach bywało od różnych nieprzyjaciół, od Julina księcia założone.

Od Romana obleżone księżęta ruskiego, wszakoż porażon na głowę i z ludem, i sam zabity, czytaj u Kromera księgi siódme.

Od Rusi przez moc wzięte, czytaj tego historyka księgi dziewiąte.

Zbudowane od Kazimierza Wielkiego, o czym czytaj Kromera księgi 12.

Zamek w tem mieście ochędożnie zmurowany, jest w nim kościół.

Spalony od Tatar w roku 1240. Czytaj Kromera księgi ósme.

Spalony od Litwy w roku 1252.

Odjęty Rusi od Polaków, czytaj Kromera księgi 11. Wiele inszych przypadków różnego szczęścia w historyi szerzej czytać będziesz.



Województwo bełskie nosi gryfa białego na czerwonym polu w koronie złotej.

To województwo dopiero za Kazimierza Wielkiego do Polski przyłączone w r. 1349. O czym czytaj Kromera księgi 12.

O temże województwie czytaj Kromera księgi dwudzieste czwarte.

Tego województwa gdy się domagał prawem przyrodzonym *Conradus Niger oleśnicen. dux*, jako, i dla czego, a od kogo od niego odsadzon, czytaj Kromera księgi 25.

Naprzedniejsze senatory ma: wojewodę,

kasztelana, i insze urzędniki ziemskie i kasztelany według rozdzielania ziemie. Ma powiatów siedm: buski, brodeński, grabowiecki, sokalski, tysowiecki, lubaczewski, jaworowski.

Miasto naprzędniejsze Bezz nosi trzy wieże o jednej bronie. To miasto założył Ładysław książę wieluński i opolski, przez Helbiega wójta, w kraju żyznym. Opanowała to miasto Litwa za poddaniem Rusaków w roku 1350, czytaj Kromera księgi 12.

Przez poddanie dostali Rusacy miasta i zamku, czytaj Kromera księgi piąte. To było roku 1122.

Czytaj także o poddaniu tego miasta i zamku za Ludwika od Rusaków, w r. 1376. U Kromera w księgach 13.

Zgorzało miasto Bezz roku 1473, za panowania Kazimierza Jagiellowica, czytaj Kromera księgi 28. Więcej potem w historii różnych przypadków czytać będziesz.



Województwo płockie nosi orła czarnego na polu czerwonym, **P** złote w piersiach.

To województwo z dawna do korony należało. Naprzód było Zbigniewowi oddzielone od Władysława Hermana, a potem od Bolesława Krzywoustego Bolesławowi Krypusowi, którego potomstwo potem aż do panowania Zygmunta pierwszego w onych krajach panowało, a po śmierci Bolesława księcia syna Waclawowego przyszło do korony, wszakoż tylko *feudali jure*. O czem czytaj księgi u Kromera 12.

W roku 1495 po śmierci Janusza księcia mazowieckiego, za panowania króla Olbrachta, do korony przyłączone, czytaj Kromera księgi trzydzieste.

Ma senatory te: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze według dawnego rozdzielania, ma powiatów pięć: płocki, bielski, płoński, sierpski, raciąski; dla rzek które szeroko wylewają, jako Wkra, oddzielone są drugie powiaty, jako mławski, srzeński. etc.

Miasto przedniejsze PŁOCK nad Wisłą rzeką na górze, jeszcze za pogańskich monarchów założone, nosi za herb trzy wieże o jednej bronie.

Wielebym ci przypadków nieszczęsnych od różnych nieprzyjaciół wspominać miał, jako od Litwy, od Krzyżaków, od Prusaków, i od przyległych ziem które królestwu należą, jako często najeżdżane i pustoszone było, wszakoż o tem w historii dowodnie czytać będziesz, tu się krótkości folgować musi.



Województwo mazowieckie nosi orła białego na czerwonym polu, które dopiero za Zygmunta pierwszego, po onem rozdzieleniu między Krzywoustego syny, po czterech set lat do korony przyłączone, o czem Kromer *in funebri oratione* czyni wzmiankę. Wiele w historii czytać będziesz o nieszczęsnych przypadkach państwa tego, także i o męstwie rycerstwa krajów onych, którego z różnemi nieprzyjacióły używali.

Miasto napredniejsze przedtem bywało CYRSK w tem tam państwie, wszakoż wieku naszego WARSZAWA przodek mu odjęła, miasto nad Wisłą w żywność wszelaką obfite,

w którem kupców i mieszczan bogatych jest wiele, do tego tak porządnych i bogobojnych, że żadnego heretyka między sobą cierpieć niechcą, zborów im swych mieć nie dopuszczają, sąsiad tych którzyby byli *alieni a fide catholica*, między sobą nie cierpią, dla czego od Pana Boga na wszem uciechy znają, i potomstwo ich znać będzie. Używają za herb Syreny.



Województwo rawskie nosi orła czarnego na czerwonym polu, **R** złota litera w piersiach. To województwo od różnych nieprzyjaciół utrapienia miewając, pod tym znakiem znacznie im odpór dawali, o czem szeroko w historii czytać będziesz. Ma przedniejsze senatory: wojewodę, kasztelana, i insze według rozdzielenia powiatów.

Miasto przedniejsze w tem województwie **RAWA**, w którem jest zamek murowany, który Kazimierz Wielki naprawić dał, o czem Kromer w księgach 12. Ostatek w historii na różnych miejscach czytać będziesz.

ZIEMIE PRZYNALEŻĄCE DO TYCH WOJEWODZTW

TYCH ZNAKÓW ALBO HERBÓW UŻYWAJĄ,
KTÓRE PORZĄDKIEM JEDEN PO DRUGIM OBACZYSZ.



A naprzód **ziemia dobrzyńska**, która acz insze miejsce ma przed drugimi, wszakoż ją tu dla tych przyczyn na przodek kładę. Pierwsza, iż mi jest matką, w którejem się urodził z rodziców szlachejnych i wychował pocziwie, jakoś o tem czytał pod **Jastrzęb-
cem** herbem, którego z dziadów i pradziadów przodkowie moi używali, co też na mię i na bracią moją prawem przyrodzonym przyszło. Druga przyczyna że i tę ziemię naprzód kładę, iż nad wszystkie insze ma herb albo znak najwspanialszy, człowieczą głowę między dwiema koronami, która ztąd tę ozdobę wzięła, iż rycerstwo onych krain w samej nieprzyjacielskiej prawie garści bę-

dąc, zawsze panom swoim wiarę statecznie trzymali. Wielka i Mała Polska, które zawsze pod regimentem przedniejszego monarchy bywały, nigdy, choć w dzierzawie inszych panów ta ziemia bywała, żadnej doległości od niej nie miewały, zawsze to w sobie rycerstwo onych krain zachowywało, że broni swych tylko na pogany a nieprzyjaciół panów swych główne dobywali. A gdy książętom mazowieckim przypadały potem potrzeby z drugimi, jako w historyach czytamy, książęty i bracią swą, oni się zawsze wymawiali z takowych expedycyj, dla Rusaków bliskich nieprzyjaciół swych. I dla tego też ta ziemia dobrzyńską nazwana, i dwiema koronami człowieka głowa ozdobiona za herb im wieczny nadana, o czem potem szerzej czytać będziesz.

Naprzód była oddzielona Bolesławowi rzezonemu Kryspus, synowi Bolesława Krzywoustego, o czem wszystkie historye świadczą. To było roku 1140. Kromer w księgach 6.

Potem w roku 1222 ta ziemia dana była wezwanym na pomoc Krzyżakom przeciwko Prusom od księcia Konrada; tam co za posługi, co za prace to rycerstwo czyniło i podejmowało, szeroko w historyi o tem czytać będziesz, albo czytaj u Kromera księgi siódme.

Darowana potem była Krzyżakom od tegoż Konrada, w roku 1227, z przyzwoleniem żony jego Agaty Ruski, także i synów jego.

Za panowania Wenczesława króla od Litwy także mieczem i ogniem spustoszona, w roku 1300.

Potem za panowania Władysława Łokietka, w roku 1320, czytaj u Kromera księgi jedenaste.

Potem w roku 1328, jako zdradliwie kupiona od Krzyżaków u króla czeskiego Jana, czytaj u Kromera księgi 11, list 293.

Zastawiona w pięćdziesiąt tysięcy, od kogo i komu, czytaj Kromera księgi 15.

Zafrymarczona potem była ta ziemia od Lodwika z Władysławem księciem opolskim za ruską, jakim sposobem albo dla czego, czytaj Kromera księgi 13.

Jakie utrapienia, szkody od nieprzyjaciół różnych ta ziemia miewała, toć napotem historia powie.

Naprzędniejszego senatora ma kasztelana dobrzyńskiego, drugiego rypińskiego, trzeciego słońskiego, potem insze urzędniki ziemskie według inszych ziem porządku. Wolna ta ziemia od dziesięcin, za które biskupowi włocławskiemu, aby się ich nie upominał, Cieclocin darowan, o czemeś już wyżej czytał. Ma powiatów trzy: dobrzyński, rypiński, a lipieński. Gród w Bobrownikach nad Wisłą.

Miasto przedniejsze DOBRZYŃ, używa trzech wież; co za utrapienia od nieprzyjaciół miewało, w historyi o tem czytać będziesz, i na wielu miejscach.



Ziemia przemyska która należy do województwa ruskiego, używa orła o dwóch głowach w koronie. Ta jako dawno przyłączona do królestwa, już ci tajno nie jest.

Ma przedniejsze senatory: biskupa, kasztelana, i insze, według inszych ziem porządku. O zasługach rycerstwa i o przypadkach różnego szczęścia ich w historii czytać będziesz.

Miasto napredniejsze PRZEMYSŁ, nad rzeką Sanem, w kraju żyznym, zamek na górze od dawnych książąt ruskich zbudowany. Co za przypadki na to miasto bywały, w historii się o tem naczytasz; nosi ze herb niedźwiedzia czarnego.

Ziemia sanocka należy województwu ruskiemu.



Ziemia halicka używa za herb kawi czarniej w koronie złotej na białym polu. Tam co za niewczasy te kraje od różnych nieprzyjaciół miewały, w historii się o tem naczytasz.

W tym wieku napredniejszego senatora ma kasztelana, należy województwu ruskiemu.

Miasto HALICZ napredniejsze, przy którym jest zamek od dawnych książąt ruskich zbudowany, w historii szerzej o nim czytać będziesz.



Ziemia chełmska, która także należy do województwa ruskiego, nosi za herb niedźwiedzia białego między trzema drzewy zielonemi na polu zielonem. Ma przedniejsze senatory: biskupa, kasztelana, potem drugie według inszych ziem porządku.

Miasto napredniejsze CHEŁM używa za herb trzech wież,



Ziemia włocławska, która należy do województwa sieradzkiego, nosi Baranka bożego, tak jako baczysz, na białem polu. Przedniejszy senator kasztelan, i inszy. etc.

Miasto przedniejsze WŁOCŁAW, w którym jest zamek murowany, nosi za herb trzy wieże. Co za przypadki, tak na miasto, jako na szlachtę ziemie onej przychodziły, w historyi o tem czytać będziesz.



Ziemia sądecka, która należy do województwa krakowskiego, używa takim kształtem herbu jako i sędomierska. Naprzędniejszy senator kasztelan. Zamek mурwany przyległy granicom węgierskim.

Miasto SĄDECZ przedniejsze używa za herb trzech wież, zbudowane od Wenczesława króla, jako o tem świadczy Kromer w księgach 11, temi słowy: *Condidit autem Venceslaus rex Sandeciam Novam oppidum ad confluentem Dunajeci et Biallae fluminum sub Carpato monte, quem Crempacum opinor nostri vocant.* To było roku 1304. W historii o przypadkach tego kraju czytać będziesz.



Lwowska ziemia, która należy do księstwa albo województwa mazowieckiego, używa za herb pół niedźwiedzia czarnego, a pół orła czerwonego o jednej koronie. Ma naprzędniejszego senatora kasztelana. Co za nieszczęścia, także i pociech ten tam kraj używał, póki Litwa z Polską się nie zjednoczyła, toć napotem historia powie.

Naprzędniejsze miast Lwów, jeszcze za pogańskich monarchów fundowane, używa za herb trzech wież; jest w niem gród sądowy. Jako często nieprzyjaciel na to miasto najeżdżał, i co za przypadki na nie bywały, tego się w historii naczytasz.



. **Księstwo zatorskie i oświęcimskie**, które do krakowskiego województwa przyłączono, i na jedną ziemię złączono, oboje używały: zatorskie orła białego, w piersiach **Z** złote. Oświęcimskie czarnego, w piersiach **⓪** także złote. To księstwo dopiero w roku 1454 przypadło do korony polskiej, za sprawą Jana Tęczyńskiego; czytaj Kromera księgi 22, list 533.

**W WIELKIEM KSIĘSTWIE LITEWSKIEM TE WOJEWÓDZTWA,
TAKŻE I NA WOŁYNIU, TYCH KLEJNOTÓW UŻYWAJĄ,
JAKO NAPRZÓD:**



Wileńskie używa męża na koniu białym w czerwonym polu, niedźwiedzia czarnego w polu zielonym, i kolumny na czerwonym. Co za przypadki na to województwo przypadły od Krzyżaków, szeroko o tem w historii czytać będziesz. Senatory ma przedniejsze: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze urzędniki, według starodawnego rozdzielania, według polskiego porządku.

Przedniejsze miasto WILNO używa także herbu Pogoni, jest miasto wielkie i bogate, ludzi ma w sobie obywateli różnych narodów, kupce, rzemieślniki etc. Są w niem dwa zamki murowane, jeden na górze, drugi na dole, gdzie księżęta albo królowie mieszkują.



Województwo trockie używa także konia; ma napředniejsze senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto TROKI między jezioro wielkimi także używa za herb Pogoni; miasteczko jest niebudowne, przy którym zamek między jezioro na miejscu barzo obronnem.



Województwo wołyńskie używa za herb krzyża białego na czerwonym polu. Ma senatory: biskupa lubkiego, wojewodę wołyńskiego, kasztelana, etc. cześnika, podczaszego, wojskich trzech, chorążego, podkomorzego, sędziego, podsędka, pisarza, etc. Powiatów ma trzy: lubki, włodimirski i krzemieniecki.

Miasto przedniejsze ŁUCK, szeroka osada, przy którym jest zamek drzewiany. Tego powiatu i miasta rozmaite przypadki w historii obaczysz.



Województwo kijowskie używa za herb anioła białego na czerwonym polu; jest barzo szerokie, wszakoż nie tak osiadłe jak w Litwie albo w Polsce. Ma senatory: biskupa, wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto przedniejsze KIJÓW używa za herb dawnych książąt ruskich świętego Jerzego na koniu, z on smoka bije. O wielkości i mocy tego miasta historiać potem powie.



Ziemia żmudzka używa czarnego niedźwiedzia w białej obroży na czerwonym polu. Tam naprzędniejszy senator biskup, po nim starosta, wicegerent, potem kasztelan i inszy. Szerokie, obfite i osiadłe państwo.

Miasto naprzędniejsze **KOWNO** w onej ziemi i bogate.



Województwo smoleńskie używa chorągwie czerwonej, laska złota w polu szarem, wszakoż województwo odeszło za panowania Zygmunta pierwszego przez zdradę do Moskiewskiego, które aż po ten wiek trzyma, tylko tytuł został wojewodzin a kasztelanów przy księstwie litewskim.

Miasto **SMOLEŃSK** naprzędniejsze używało herbu Pogoni.



Województwo nowogrodzkie używa za herb anioła czarnego w polu czerwonym. Ma senatory: wojewodę, kasztelana i insze.

Miasto **NOWOGRÓD** używa za herb Pogoni, przy którym jest zamek.



Województwo witepskie nosi za herb męża na koniu białym, rząd złoty, w polu czerwonym. Ma senatory: wojewodę, kasztelana i insze.

Miasto przedniejsze WITEPSK, używa też herbu męża na koniu.

Województwo podlaskie nosi Pogonią także w polu białem. Ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Napředniejsze miasto DROHICZYN.

Województwo bereszczajskie używa także Pogoni, tylko ubiór błękitny na koniu i na rycerzu, w polu czerwonym.

Senatory ma: wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto BRZEŚCIE używa łuku napiętego z nałożoną strzałą. Leży nad rzeką Bohem, w kraju żyznym.

Województwo mścisławskie używa Pogoni; ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze.

Miasto MŚCISŁAW także Pogoni używa.

Województwo mińskie używa także Pogoni, ma senatory: wojewodę kasztelana, i insze.

Miasto MIŃSK herbu tegoż Pogoni używa, jako insze miasta.



Województwo bracławskie używa krzyża białego w polu czerwonym; ma senatory: wojewodę, kasztelana, i insze. Jest województwo barzo szerokie, wszakoż nie tak osiadłe jako insze, dla częstego pustoszenia tatarskiego. Ma dwa powiaty: Bracław i Winnicę. Przypadków nieszczęsnych na to województwo wieleć historia powie.

Miasto BRACŁAW używa za herb świętego Piotra z kluczem.



Księstwo pruskie używa orła czarnego, podle którego szyj ręka z mieczem wyciągniona. Za Krzyżaków używali krzyża, a w nim orzeł czarny na złotem polu. Ma województwa chełmskie i pomorskie, w nich przedniejszych senatory: biskupi warmieński i chełmieński, i inszy urzędnicy.



Pomorskie województwo używa Gryfa czerwonego na polu białem. W historii wiele o tych państwach czytać będziesz, jako długi czas z Polaki, niż go dostali, wiele krwi tak chrześcijańskiej jak i pogańskiej się wylało.

Naprzędniejsze miasto, które pod rozkazowaniem jest królów polskich, GDAŃSK, używa herbu dwóch krzyżów, na wierzchu korona złota. O jego mocy, o wolnościach, historyką dostatecznie powie.



Województwo wołoskie, które przedtem hołdowało królom polskim, używa herbu takim sposobem: głowy czarnej żubrzej, gwiazda między rogami. Potem gdy przyszło pod moc poganom, przydano miesiąca połowicę na białem polu; jest ziemia obfita na wszystko, w bydła, urodzaje, ludzie w niej źli, zdrażliwi, panom swym niewierni, przedzielona od ruskich krain Niestrem rzeką bystrą. Jakowych trudności przez zdradę ruskie kraje od nich podejmowały, to w historii szeroko obaczysz.

Na ten czas przyjmij za wdzięczne Czytelniku miły; pożyczeli Pan Bóg zdrowia dłużej, to czegoś jeszcze u żadnego historyka nie czytał, okazać ci obiecuję, ale na ten czas i głowie mojej, i mieszkowi, barzo ciężko rozciągać się było; a tego kto nie dobrze naspiżuje, mędrować nie może, jako to on zacny filozof Plato sam opowiedał: *Indigenti difficile philosophari*. Z tem cię Panu Bogu poruczam. *Vale*.

A D Z O I L U M.

Wejrzawszy tu w te księgi, możesz bracie wierzyć,
Że ten musiał nie jeden powiat w Polsce zmierzyć.

Trudności i frasunki, więc przymówki by¹

Jednak mu się dla twojej sławy nie przykrzyły.

Będzieszli mu niechęcią płacił te kłopoty,

Nie wierzę by za szeląg było w tobie cnoty.

Acz bez bramów nie ujdzie, ja tak temu tuszę,

Wszakże chęć ku ojczyźnie w nim pochwalić muszę.

Rosła. Pap. proboszcz płoński.

WARYANTY HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO,

CZYLI MIEJSCA WYJĘTE Z KART PÓŹNIEJ PONO PRZEZ SAMEGOŻ

B. PAPROCKIEGO

przedrukowanych,

różniące się od tekstu pierwotnego,

z odesłaniem do karty i wiersza wydań pierwotnego i niniejszego.

I.

Wydania pierwotnego str. 47 w. 1 od góry.— Wydania niniejszego str. 99 wiersz
7 od góry, po wyrazach: „zostawił te syny:“

TOMASZA, MACIEJA, JAKÓBA, JANA, LENARTA, MIKOŁAJA, o których potomstwie niżej będzie. Tomasz syn starszy Jana Korycieńskiego, którego Jabłońskim ode wsi Jabłonnej przedtem, a potem Korycieńskim ode wsi Korytna nazwano, zostawił Mikołaja, Andrzeja i Stanisława. Z których Mikołaj był mąż godny i w sprawach rycerskich bywały, bo wiek swój na Pokuciu trawiając, w majątności swej, jako tam nie nowina nieprzyjaciołom pogranicznym, Tatarom, Wołochom, ony kraje nawiedzać, potrzeby żadnej nie omieszkał, mężnie z nimi o pokój pospolity i swój zawždy czyniąc. Miał dwie żenie: Podfilipską i Potocką, starosty kamienieckiego siostrę rodzoną. Z pierwszą zostawił syna Floryana, z wtórą Jakóba młodzieńca skromnego, który w Moskwie (po ten wszystek czas jako król Stefan przeciwko temu nieprzyjacielowi wojnę podniósł) służył żołnierską. Zostawił i córkę tenże Mikołaj, która była za Bydłowski m. Andrzej pięć synów po sobie zostawił i córek trzy: Jana tamże na Pokuciu, człowieka rycer-

skiego, Stanisława dworzanina królowej Izabelle, Mikołaja, Wojciecha, który w domu swym własnym od Wołoch najechany, w nocy zamordowany, i dom jego wplundrowany w roku 1583; Andrzeja i córek trzy.

STANISŁAW brat rodzony Mikołajów i Andrzejów trzeci, ten wiecznej pamięci godzien, z małym ludem w tatarskie pola zajeżdżając, z wielką sławą domu swego nieprzyjaciela gromił, korzyść odnosił, lecz *exitum tristem* miał, bo od tychże Tatarów porażon, głowa jego ucięta, i jako powiedają, zaniesiona do ziemie ich, na pamiątkę otrzymania zwycięstwa z tak zacnego męża.

MACIEJ KORYCIEŃSKI, wtóry syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, w Korytnie dzielnice mając *steriliter* umarł.

JAKÓB, trzeci syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, ten był do Turek pojmany, a mieszkając tam czas niemały, poturczony dobrowolnie, *ut fugiendi majorem occasione habeat*; w Polsce zaś będąc, *in Christianismo* zabit.

JAN rotmistrz, czwarty syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, mąż sławy niepośledniej, z nieprzyjaciół królestwa tego częste a znaczne potrzeby miewał, wywodząc na każdą Rzeczypospolitej potrzebę rotę, do Podola, do Litwy, do Prus. Zostawił z Malecką z domu Jelita, która z familii Szarego Floryana wyszła, synów trzech: Wojciecha chorążego kaliskiego i starostę przedeckiego, Macieja dworzanina króla Zygmunta, Mikołaja, i córkę Lesiowską, która zostawiła syny i dziewczki, między którymi Jakób był za mego czasu mąż godny i w sprawach kancelaryi królewskiej biegły. Także i Franciszek brat jego doktor był człowiek uczony, używali herbu Ogończyk w krakowskiej ziemi drudzy bracia ich.

WOJCIECH KORYCIEŃSKI chorąży kaliski, starosta przedecki, był człowiek godny, który lat niemało przepędziwszy przy dworze królewskim, z opatrzeniem odjechawszy od dworu, ostatek wieku w pokoju, służąc r. p. strawił. Zamek sądowy Przedecz mało nie z gruntu osobiłwie zbudowawszy, tamże umarł i pochowan, zostawiwszy córek sześć z Petronelą Komorowską starościanką łączyczką. Barbarę Kazanowską, która potem szła za Spytka Załuskiego, człowieka godnego a ojczyzna dobrego, bo nad zwyczaj pospolity ojczymów, nie iżby majątności ich uszczerbiać miał, ale mając swoje własne potomstwo, przyczynił, i pewną im sumę darował. Annę Załuską, Stanisława brata stryjecznego rodzonego tegoż Spytka, człowieka bogobojnego i takiego w którego osobie obraz cnoty wykonterfetowany być może. Petronelę Chocimowską, która potem była za Janem Pieniążkiem dzierzawcą nowotarskim, z tym córkę jedną zostawiwszy umarła. Katarzynę Moszyńską, niewiastę w rozumie i dobrym rozsądku baczna. Zofią Rzepiszowską, która potem za Chrysty ztofa Przerębskiego szła. Zuzannę Mateuszową Załuską, Spytka Załuskiego rodzonego brata.

MACIEJ, wtóry syn Jana rotmistrza dworzanina króla Zygmunta, ten dwadzieścia i cztery lat na dworze będąc, w Malcu majątności swej ojczystej żywota dokończył, i tam pochowan, zostawił był syna z Spinkowną, z domu Prus, młodzieńca spraw i obyczajów ozdobnych, który tylko we dwudziestu lat umarł.

MIKOŁAJ, trzeci syn Jana rotmistrza, człowiek znaczny i spokojny. Ten z Barbarą Oleśnicką z Oleśnik (która pierwiej za Pileckim była, i z którym zostawiła Stani-

sława syna), sylów sześć zostawił po sobie: Mikołaja, Andrzeja i Jana; w Krakowie umarł i tam pochowan w kościele świętej Trójce *fratrum ordinis Praedicatorum*, na którego grobie to *epitaphium*: *Nicolaus Koryczyński de Korytno et in Udorz haeres, sibi et Barbarae de Olesniki conjugii charissimae, hoc monumentum vivens posuit. Calend. Maii, anno 1560.*

Starszy syn jego MIKOŁAJ, człowiek cnotliwy i statecznego słowa, a będąc sam *litteratus, litteratos* miłuje i podpomaga, *multorum hominum mores vidit*, więc je też umie, *moderatus, constans, et iudicio non vulgari*. U tego wszystkie cnoty, z których dobrego człowieka chwala, zastaniesz. Zostawił potomstwo z córką Trojana Prowanny sekretarza i dworzanina króla Augusta, syny córki.

ANDRZEJ, brat jego rodzony, w dobrych sprawach, w ludzkości i życiu pocziwem niepośledniejszy, by miał wynieść z szkoły Leontychida onego Iakońskiego, do którego na ćwiczenie onego kraju ludzie syny swe dawali, bo tak wiek swój mierzy, że *nemini molestus*, z czego od mądrych pochwalon być musi; zostawił potomstwo z Duninową z Ujazdu do domu Łabędź.

JAN, Mikołajów i Andrzejów brat rodzony, w cnotach i postępkach uczciwych braci równy, we włoskiej ziemi chował się, zaczem i z przyrodzenia, i z wychowania, *et ex litteris* doszedł tego, że *vitam suam sapienter* prowadzi, o co jako na świecie trudno, *experientia* uczy: *Durum enim opus sapientia cum humanitate mixta*. Ten ma żonę Suchecką z domu Róża.

Siostry ich rodzone: Anna Giebułtowska, białogłowa spraw i żywota świętobliwego, o której potomstwie masz pod Lisem; Zofia Ciesielska siostra jej rodzona.

LENART syn piąty Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, zostawił syna jednego Balcera, w Ziemiecinie, człowieka cnoty starożytnej, który z Naropińską z domu Belina zostawił syna Jana młodzieńca uczciwego i dziewczek pięć: Marynę Pękosławską, Katarzynę Sulisławską, Halszkę Milaczowską, Zofią Korzennicką, Jadwigę jeszcze pannę.

MIKOŁAJ szósty syn Jana Korycieńskiego z Jabłonnej, *steriliter* umarł.

Tych wszystkich wyżej mianowanych, inszych nie Jabłońskimi ale Korycieńskimi od wsi Korytna od półtora stu lat i dalej zowią.

Dom to rozrodzony, którego w ziemi krakowskiej, sędomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, w Rusi, na Podolu, na Pokuciu, na Wołyniu niemało znajdziesz.

Dom **Nekandów** starodawny, który **Trepkami** zowią. itd.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

II.

Wyd. pierw. str. 61, w. 8 od góry — wyd. nin. str. 114, w. 9 od góry.

JAN z TĘCZYNA, kasztelan krakowski, miał te syny w r. 1400:

ANDRZEJA, który szcedł *steriliter*. ZBIGNIEWA, który miał dwóch synów i córkę Kostornową. Szcedł ten dom.

Andrzej syn Zbigniewów był kasztelanem krak. Jan podkomorzym tamże.

STANISŁAW syn Janów 3ci. Miał córki cztery: Barbara, Helżbieta Mielecka kasztelanka zawichojska, od której Mieleccy: Jan wojewoda podolski, Sebastyan kasztelan krakowski, Waleryan podkomorzy sędmirski etc.—Dorota Osolińska, której wnuczka od syna była za Janem Zamojskim kanclerzem i hetmanem koronnym, starostą generałem krakowskim. Bieata czwarta.

MIKOŁAJ, czwarty syn Jana kasztelana krakow., był wojewodą belskim, miał dwóch synów: Jana wojewodę sędmirskiego, starostę belskiego i chełmskiego, i Stanisława Włoszka, kasztelana sędmirskiego. Tenże Mikołaj miał trzy córki: Barbarę Tarnowską kasztelanę krakowską. Drugą Szydłowiecką podskarbinę koronną. Trzecią Opaleńską, którzy się piszą ze Bnina.

GABRYEL, piąty syn Jana kasztelana krakow., miał trzech synów: Jana wojewodę sędmirskiego, marszałka nadwornego, lubelskiego, lelowskiemu starostę.

Andrzeja, kasztelana krak., rohatyńskiego, śniatyńskiego starostę; Stanisława podkomorzego sędmirskiego, trębowskiemu starostę, i te córki: Firlejową wojewodzina ruską.

Myszkowską, której byli synowie: Mikołaj kasztelan wojnicki, i Andrzej kasztelan lubelski. Czytaj pod Jastrzębcem o nich.

Wapowską, której byli synowie: Stanisław Wapowski i Andrzej kasztelan przemyski, który ranion w koronacyą Henryka Francuza na zamku krakowskim od Samuela Zborowskiego, umarł od rany we dwie niedzieli.

Jan syn Gabryelów miał syna Stanisława, belskiego, lubelskiego, i urzędowskiego starostę.

Andrzej syn Gabryelów, kasztelan krakowski, miał dwie żenie: Czyżowską od której Jadwiga Myszkowska wojewodzina krakowska; potem z Ożarowską Jana, kasztelana wojnickiego dzisiejszego i podkomorzego koronnego, lubelskiego, parczewskiego starostę.

Andrzeja wojewodę krakowskiego, zatorskiego, rubieszowskiego etc. starostę. Córki: Lanckoruńska kasztelanka małogoska, Zborowska starościna szydłowska i rumborska.

Stanisław syn Gabryelów wojewoda belski, miał syna wojewodę belskiego, lubelskiego starostę; Katarzynę księżną Słucką, od której książęta dzisiejsze: Jerzy, Siemion i Alexander; potem szła za Radziwiła księżę na Dubinkach i na Bierzycy, kasztelana trockiego.

Jana, tegoż córka była Odrowążowa, od tej był syn, którego zwano Iwankiem.

III.

Wyd. pierw. str. 87 — Wyd. niniej. str. 139.

**O KLEJNOCIE STARODAWNYM POLSKIM JASTRZĘBIEC,
alias BOLESZCZYC.**

Ten klejnot dla tego ma to nazwisko Jastrzębiec, że przodkowie jego nosili Jastrzęba za herb jeszcze *in paganismo*. Potem gdy potomek jego wynalazł podkowy, a znaczną usługę uczynił za chrześcijańskich monarchów, poraził nieprzyjaciela gwałtownego, podkową i krzyż za herb otrzymał, a podniósłszy dawnego w hełm, tego za herb używał, jednak pamięci tej nie stracił potomstwu, i nazwisko herbowi albo *proclama* zostawił.

Temże się nazwiskiem potomstwo mianowało przez długi czas, jako czytać będziesz o WOJCIESZE arcybiskupie gnieźnieńskim, którego synowcy napród się poczęli pisać z Rytwian, a drudzy z kąd kto miał. Zamki i miasta od tego nazwiska budowali, był jeszcze zamek Jastrzębiec w dzierżawie Zborowskich, który Piotr Zborowski z Rytwian wojewoda generał krakowski spustoszył w roku 1579, a na tem miejscu staw uczynić kazał.

Wielkiej wagi za onych dawnych monarchów, zwłaszcza jeszcze pogańskich, był ten ptak *Accipiter* i potem u inszych. Jako o tem świadczy *Hadrianus Junius medicus in emblematibus* temi słowy: *Accipiter autem Dei significationem habet, quoniam ea avis caeteras antecellit, et acie obtutus et volatus pernecitate etc.*

Z tego herbu wszystkie podkowy co ich jedno jest przez dwadzieścia familij początek mają; jedni za *vicia* odmiany brałi, drudzy za znaczne zasługi, o czem na swych miejscach czytać będziesz.

Naznaczniej katalog opowieda, u Długosza w kronice swej, JANA biskupa wrocławskiego temi słowy: *Joannes canonicus wratislaviensis, qui cum esset a majori parte capituli wratislaviensis electus, Boleslao Polo. rege electionem suam acceptante aproban- teque, ab Alexandro Secundo papa romano electio sua fuit confirmata, et ipse anno insequenti in episcopatum wratislaviensem ordinatus, a Petro primario gnesnen. archiepi- scopo, in gnesnen. ecclesia, Boleslao rege praesente consecratus, genere hic Polonus, nobilis de Domo Accipitrum, et qui primus ex Polonis, abrogatis Italis, pontificale petalum in wratislaviensi ecclesia gessit, anno 1062 a calculo correptus, mortuus, ibidem sepultus.*

Po nim nastął Piotr z domu Lis, szkolastyk wrocławski, w roku 1072.

Za Bolesława Śmiałego wszystkie historye przodki herbu tego wspominają znacznie, o czem czytaj u Miechowity księgi wtóre, u Kromera czwarte.

Katalog wspomina dwóch synów Mszczujowych i t. d.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem str. 88. wiersz 1 od góry — w wydaniu niniejszem str. 140 w. 22 od góry.

IV.

Wyd. pierw. str. 129, w. 1 od góry — Wyd. niniej. str. 184, w. 20 od góry.

Sokolnicy w płockiem województwie.

Domaszowscy z łukowskiego.

Dom **Baranowskich** w Wielkiej Polsce starodawny i znaczny, z których **Wojciech** był kantorem gnieźnieńskim, szkolastykiem łęczyckim, sekretarzem wielkim, znacznie zasłużony prałat r. p.

Dom **Kuczkowskich** w krakowskiem województwie starodawny i znaczny, z którego była *femina prudens* za Dębieńskim kasztelanem krakowskim, od której syn dziekan krakowski i wojewodzina sędomierska **Szafrancowa**, i insze potomstwo.

Dom **Strzeszkowskich** także starodawny.

Woleccy na dobrzyńskiej ziemi. **Grazimowscy** także.

Pakoszowie na Podgórzu. **Malewscy** w krakowskiem województwie, był jeden proboszczem mstowskim wieku mego.

Oblowie w Mazowszu z kamienieckiego powiatu.

Wirożepcy i **Czeszowscy** na Podlaszu. **Łazińscy** i **Paczoscy** z drogieckiego powiatu. **Pełczyccy** z łęczyckiego. **Trzepińscy** w sieradzkim, był jeden wieku mego komornikiem u króla **Stefana**, dom znacznie zasłużony r. p.

Sułaczewscy z województwa kaliskiego, **Skrzetuscy** od Poznania.

Nieśmierscy w łęczyckim, **Jan** w przemyskiej ziemi był przodek ich kasztelanem kaliskim, wielkiej siły. **Górecy**.

Dom **Robieskich** w sieradzkim województwie, z których jednego zwano **Kruszyną**, ten się był ożenił w belskiej ziemi, zostawił potomstwo, synowie na ojezynie zostali, córki dwie, jedna była za **Brzozowskim** chorążym gostyńskim, druga **Helźbieta** w roku 1583 była jeszcze panną.

Koperni w sędomierskiem województwie. **Stawiscy** od Wiślice. **Rodeccy** z chełmskiej ziemi. **Polikowscy** z lubelskiego. **Psarscy** w krakowskiem województwie dom starodawny i znaczny. **Uchaczowie** w sędomierskiem, od Pilzna zeszl. **Mączyńscy** w zakrzeńskim powiecie, z których w Krakowie są mieszczanie znaczni.

Stużęcscy w sieradzkim, ludzie z męstwa sławni, był jeden rotmistrzem na Podolu wieku mego. **Ciołkowscy** u Kamieńca podolskiego.

Zawadzcy w pilźnieńskim powiecie, **Andrzej** w przemyskiej ziemi.

Dąbrowscy od Radomia. **Kłębowscy** od Łukowa. **Nowomiejscy** od Poznania. **Rożnowscy** także.

Dorańscy w sieradzkim województwie. **Golańscy** także dom rozrodzony. **Wiktorowscy** także dom rozrodzony. **Baleńscy** także dom znaczny, możny, był jeden wieku mego **Jan** podstarościm dobezyckim. **Miecielscy** także dom znaczny. **Chwałibowscy** w kaliskiem województwie dom znaczny. **Zawistowscy** także dom rozrodzony. **Chutkowscy** dom rozrodzony. **Powczowscy** w sędomirskim. **Grabowscy** od Wiślice dom znaczny. **Janowscy** w sędomirskim. **Łazicy** dom znaczny. **Wąkczowscy** z łęczyckiego.

Krzywańscy z Mazowsz, był jeden kanonikiem wileńskim wieku mego.

Glinscy w krakowskim województwie, w sieradzkim drudzy, z których Jan był pisarzem grodzkim krakowskim po śmierci Jakubowskiego z domu Topór, wsza-koż ten był herbu Nowina, jakoś czytał pod herbem Kozłarogi przy Lochińskich. Żukowscy z Podlasza, Porębowie tamże.

Raczynscy z sieradzkiego, w wieluńskim powiecie.

Cudzinowscy w krakowskim województwie, zowią się teraz po wsi Borowskim. Chmielecki na Podolu i t. d.

Dalej jak w wyd. pierw. str. 129. w. 16 od dołu. — w wyd. niniej. str. 185, w. 19 od dołu.

V.

Wyd. pierw. str. 130, w. 15 od góry — Wyd. nin. str. 186 w. 12 od góry.

Tegoż używał Erasmus Tłokieński Czeczotka, który się pisał z Działoszyc, rajca krakowski, którego przodek wyszedł z Wielkiej Polski do Krakowa. O którym czyni wzmiankę list króla Augusta na sejmie walnym koronnym pisany, że był *ex nobilibus et honestis parentibus natus*.

Paweł Gostyński tegoż herbu używał, miał za sobą Morawiecką z domu Topór, z którą zostawił potomstwo w krakowskiej ziemi.

Paprocy w lubelskim województwie, z Prus wyszli, z chełmińskiej ziemi albo województwa. Grzebskimi się drudzy zowią na dobrzyńskiej ziemi, a to wszystko jeden dom.

Falęccy tegoż klejnotu używają; z któregooby kraju albo województwa byli, nie wiem, tylko *epitaphium* opowiada jednego biskupem teodozyeńskim, sufraganem gnieźnieńskim i opatem sulejowskim, pisane w te słowa:

Reverendissimo Domino Stanislao Falęcki, Dei gratia episcopo teodosien., sufraganeo gneznen., abbati sulejovien., de hac ecclesia bene merito, venerabile Capitulum ecclesiae hujus confratri suo posuit. Moritur die 26 Februarii, anno 1581, aetatis suae 65.

Grzywięscy w Mazowszu dom rozrodzony; Jana, z Starzechowice się pisał, wspomina *epitaphium* w Krakowie na zamku, był *ibidem canonicus et vicarius*.

Jodłownicy w krakowskim województwie dom starodawny.

Jurkowscy w sędmierskim województwie.

Kukowscy na dobrzyńskiej ziemi.

Dom Brzezickich w lubelskiej ziemi.

Neczowie tegoż herbu używają w województwie krakowskim, mężowie dobrze zachowali, Symon i Wojciech.

Inszych wiele domów, w różnych województwach, których ja ani znać, ani wiedzieć o nich mogę w tak szerokiem królestwie.

Dalej wedle wydania pierwotnego.

VI.

Wyd. pierw. str. 162, w. 1 od góry — Wyd. nin. str. 220, w. 11 od góry.

Dom **Chojeńskich** tamże w Wielkiej Polsce starodawny, jako wspomina katalog Jana Chojeńskiego biskupem krakowskim w roku 1538, o którym Kromer pisze w księgach piątych dosyć ozdobnie żywot jego wysławiając, który był i podkanclerzem koronnym, *vir clarissimus, admirabili ingenio, excelso animo, maximo consilio, eruditione et juris peritia non vulgari etc. etc.* O czem w historii dowodniej i szerzej czytać będziecie.

Tegoż Filip Padniewski biskup krakowski wspomina w księgach swoich, którym dał tytuł *Elogia*, temież słowy właśnie.

A tego ciała leży w Krakowie na zamku, nad którem to *epitaphium* :

*Mens ego regis eram summi columenque senatus,
Idem ope Mercurii, Palladis et Fidei,
Summorum celerem cursum succidit honorum,
Quem dederat virtus, invida Parca mihi.*

Tegoż biskupa synowcy byli w roku 1584 ludzie znaczni, naprzód Hieronim kanonik krakowski, poznański etc. i Piotr który na dworze cesarza Rudolfa, i w sprawach rycerskich był mężem znacznym, etc. etc.

Dom Buczackich starodawny, którego własnej krwi męskiego narodu nie stało. it.d.

Dalej jak w pierw. wydan. str. 162, w. 16 od góry — a w wyd. nin. str. 220, w. 18 od dołu.

VII.

Wyd. pierw. str. 162, w. 2 od dołu — Wyd. niniejsze, str. 221, w. 3 od góry.

Dom **Jazłowieckich**, którzy się w tym wieku piszą *de Buczac*. Był Jerzy Jazłowiecki w roku 1577 wojewodą ruskim i hetmanem koronnym, lubaczowskim, śniatyńskim, czerwonogrodzkim starostą, który znacznie służył Rzeczypospolitej, wszakoż dopiero po śmierci jego to ludzie do niego baczylili.

Za hetmaństwa jego nie mógł nigdy nieprzyjaciel gwałtownie krajom ruskim szkodzić, co potem po śmierci jego prędko czynił.

Żaden przedtem hetman okrom Witulda księcia litewskiego dalej ludzi przeciwko poganom nie wywiódł nadeń, co mu było przyszło z tej potrzeby albo przyczyny.

W roku 1571 słysząc o wielkości pogan, gdy szli z Moskwy z wielką korzyścią, obawiając się aby szkody jakiej ruskim krajom nie uczynili, szedł z ludem służebnym przeciwko nim aż do Kijowa. Wyszedłszy miesiąca maja dnia 16 ku Międzyborzu, potem na Chmielnik ku Ułanowu uroczysku, potem i szlaki, któremi Kozacy do Tatar a Tatarowie do ruskich ziem chadzają, aż za Czarny las, kędy i on sam, i wszyscy żołnierze wielkie szkody popadli, koni im wiele pozdychało. Już potem bacząc że nieprzyjaciel był ostrzeżon, a bardzo od wojska jego wyboczył, wrócił się nazad, żadnej posługi nie uczyniwszy, żaloszny, o czem potem w historii czytać będziesz. Przedtem i potem wiele znacznych potrzeb z poganymi miewał, fortunnie je gramiał, o czem na różnych miejscach czytać będziesz, a potem w historii szerzej. Miał za sobą Tarłównę z domu Topór, z którą zostawił potomstwo syny, męże sławne, jako naprzód:

Michała starostę chmielnickiego, męża godnego pamięci, który umarł roku 1582.

Mikołaja starostę śniatyńskiego; ten we włoskich krainach z młodych się lat wychowawszy, do ojczyzny potem przyjechawszy, królowi i rzeczypospolitej dobrze służył, Jankulę wojewodę wołoskiego, nieprzyjaciela ruskich krain, który z ziemie swojej dla nielaski cesarza tureckiego, pod cesarza chrześcijańskiego ze wszystką familią swą ujeżdżał, pojął, do Lwowa przywiódł, kędy z rozkazania królewskiego ścięt, o czem w historii czytać będziesz.

W moskiewską wojnę przez wszystkie czas wiele a znacznie służył, i mężnie w porzebach z nieprzyjaciół czynił.

Andrzeja starostę czerwonogrodzkiego, który w młodych latach umarł we Włoszech.

Hieronima i córek także kilka, jako naprzód Marcina Czuryła rotmistrza sławnego żonę, o którym pod Wręby czytać będziesz; Wolską na Podhajcach, i drugie panny.

Dalej jak w wyd. pierw. str. 164, w. 16 od góry. — W wyd. nin. str. 222, w. 19 od dołu:

„Dom **Białobrzeskich** i t. d.“

VIII.

Wyd. pierw. str. 164, w. 10 — Wyd. nin. str. 223, w. 1 od góry.

Tenże w Mogile dworu, kościoła, klasztoru, ochędoźnie i dostatecznie poprawił, w folwarcech także porządnie, tak w opactwie jako i w biskupstwie.

A służąc kosztem niemałym r. p. i królowi panu swemu, urząd swój kapłański miał na baczeniu wielkiem, nie bawiając się sprawami inszemi, jako prawy biskup i kapłan przykładny, pisał wiele ksiąg do poprawy żywota ludzkiego potrzebnych, jako to oka-

zują wiersze te niżej pisane przez Andrzeja Trzecieskiego, szlachcica starodawnej rodziny polskiej z domu Strzemie, sekretarza królewskiego. Co się naprzód tak zaczyna od wychwalania rodziny i urodzenia szlacheckiego, a potem z poczciwego wychowania, za którym się i godność do posług rzeczypospolitej w nim wyżej pomieniona rozkrzewiła, co szerzej niżej czytając sam zrozumiesz, a to się tak zaczyna w te słowa:

Reverendissimi in Christo patris etc.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

IX.

Wyd. pierw. str. 167, w. 13. od góry. — Wyd. nin. str. 225, w. 7. od góry.

Tegoż syn Andrzej, *vita, ingenio, doctrina, gravitateque morum clarus*, kanonik krakowski, wiela ziem, obyczajów i języków był świadomy, u przedniejszych senatorów w Polsce, jako naprzód u Piotra Zborowskiego wojewody krakowskiego, potem u Piotra Myszkowskiego biskupa, marszałkiem bywał.

Mikołaj Ciekliński, brat Stanisławów, burgrabia krakowski, ten w młodych latach będąc przy Ocieskim kanclerzu koronnym, wiele a pożytecznie służył r. p. Dom to znacznie rozrodzony na Podgórzu, w Rusi, i na Podolu majątności mają.

Dom Suchodolskich z sądomirskiego powiatu starodawny, z których Mikołaj wieku mego był starostą na Kiesi, potem na Marnawie, rotmistrz dawny, ten wiele a mężnie z nieprzyjaciół korony polskiej i księstwa litewskiego czynił. Naprzód gdy był oblężony na Kiesi w roku 1578 przez kilka niedziel, tam sobie poczynił tak, z czego wiecznie pochwalon być musi: ono więzienie cierpiał statecznie, odpór nieprzyjacielowi dawał dotąd, aż ludzie królewscy na odsiecz mu przyszli, Moskwę porazili, działa pobrali, o czem będzie przy litewskich herbach. Więźniów wiele sam ten rotmistrz znacznych dostał, jako kniazia Obolińskiego, kniazia Kropodkinia i innych. W innych potrzebach wiernym królowi panu swemu, a prawym mężem się okazał, więźnie podając, nie dopuszczał żywności na zamki moskiewskie, a to z niemałym kosztem swym czynił, rotę zatrzymawając na swój własny grosz. Innych zasług jego które podejmował gwoli sławie dobrej ten mąż sławny, potem w historii więcej i dostateczniej obaczysz, herb ojezysty jego Abdank i Pobóg po matce.

Dom Regowskich w sądomirskim województwie, w powiecie radomskim, był jeden opatem sieciechowskim, o którym *epitaphium* powie tamże w klasztorze pisane w te słowa:

*Regovius Felix abbas hac mole sepultus
Lustra jacet vitae post duodena suae,
Quod fuit immortale polo stellante receptum est,
Fama etiam terris non moritura viget.*

Jan Regowski umarł będąc mężem znacznym.

Mikołaj brat Janów zostawił z Siedlecką Anną potomstwo.

Stanisław brat ich trzeci, który w chełmskiej ziemi majątność ma nabytą.

Borzykowscy w sieradzkim województwie, Fryderyk Borzykowski był proboszczem steinberskim w Morawie, godny i przykładowy kapłan.

Dom **Piotraszewskich** w sędmirskim województwie starodawny i znaczny, był Jan podstarościm oświęcimskim, mąż w sprawach biegly rzeszypospolitej.

Warzyccy, dom starodawny w łęczyckim województwie i znaczny, zabit Jan Warzycki pod Newlem, mąż sławny, syn Jakubów. Maciej z Romiszowską z domu Jelita zostawił syny męża znaczne i uczone.

Anqulczowicowie, dom starodawny w krakowskim województwie.

Bęszewscy w sędmirskim w województwie.

Borzykowscy, z Borzykowej, w sieradzkim województwie, z których Fryderyk był proboszczem stemberskim, cnotliwy i pobożny kapłan.

Przerwyccy, dom starodawny i znaczny z łęczyckiego województwa, sędmirskiej ziemi; był Stanisław, który tam majątność miał nabytą, potomstwa nie miał własnego; był człowiek cnoty i pobożności wielkiej, i do posług rzeszypospolitej godny.

Radzanowscy w powiecie wiślickim, w województwie sędmirskim.

Milkowscy w sędmirskim województwie dom dawny i znaczny. Był Jakób mężem znacznym przy Zamojskim hetmanie koronnym.

Dalej jak w wydaniu pierw. str. 168, w. 18 od góry — w wyd. nin. str. 226, w. 14 od góry, — Tylko zamiast r. 1572 będącego na str. 169, w. 5 od góry wyd. pierw., a str. 227, w. 4 od góry wydania nin., w waryancie jest r. 1571.

X.

Wyd. pierw. str. 170, w. 1 od góry. — Wyd. niniej. str. 228, w. 1 od góry:

Dom **Machowskich** starodawny na Podgórzu, z którego Mikołaj służąc na dworze cesarskim, ten hełm otrzymał, tak jakoś czytał w pierwszym wydaniu ksiąg o początku herbów. Miał za sobą Dąbrowską, z którą zostawił syna Balcera.

Balcer miał za sobą Jeżowską, z którą zostawił trzech synów: Jana, Piotra i Marcina, Katarzynę Frystacką.

Było tych Machowskich braci czterej: Stanisław opat mogileński, Mikołaj mąż znaczny, Achacy młodzieńcem umarł.

Piotr z Jordanową żupnika krakowskiego córką zostawił synów dwu: Stanisława i Jana, męża godne i siły wielkiej z młodości naprzód naukami wyzwolonemi, a potem na rycerskim chlebie się bawili, mieli oba siostry rodzone Żelińskie z domu Ciołek, z którymi zostawili potomstwo.

Dalej „O Klejnocie Syrokomla“ jak w wyd. pierw.

XI.

Wyd. pierw. str. 189, w. 7 od góry, a w wyd. nin. str. 251, w. 15 od dołu, po wyrazach: „Mikołaja, który był dworzaniem króla Stefana“ — wariant dodaje: „miał za sobą Kormanicką, kasztelana czechowskiego córkę.“

Wyd. pierw. str. 189, w. 25 od góry, a w wyd. nin. str. 252, w. 2 od góry — po wyrazach: „syna jednego i córek sześć“ — wariant, dodaje: „potem z Zabawską syna.“

Dalej idzie text zupełnie jednobrzmiący z pierwotnym, aż po koniec domu Ligęzów, poczem idą Niewiarowscy przed Wrocimowskimi, ze zmianami, jak następuje:

Dom Niewiarowskich, którzy są właśni Ligęzowie, w krakowskiem województwie znaczny i możny.

Dom Wrocimowskich był z męstwa i z innych pocziwych spraw sławny, jako wspominają historie dosyć znacznie w onę wojnę pruską jednego chorążym krakowskim, Kromer w księgach szesnastych, Miechowita w księgach czwartych i inszy.

Marcisza Wrocimowskiego wspominają listy klasztorne kasztelanem polanieckim, w roku 1485.

Tego domu już nie stało, i Wrocimowice w rękach inszej familii, o czemes pod herbem Śrzeniawa czytał.

Doguszowie, dom starodawny w krakowskiem województwie, Jan kasztelanem czechowskim, zostawił z Maciejowską kasztelana sędomirskiego córką potomstwo.

Dom **Wolskich** tak jak w pierwotnem wydaniu, po którym idzie text ze zmianami aż po koniec herbu Półkozica, jak następuje:

Wielowiejskich dom w krakowskiem województwie starodawny, pisali się przodkowie ich de Trzeblin zamku; wspominają przywileje różne Jana kasztelanem krakowskim. Felixa męża znacznego od którego było potomstwo wieku mego znaczne.

Dom Plichtów starodawny i znaczny w rawskiem województwie, z których w onym kraju ludzie r. p. zasłużeni zdawna bywali, i w radzie przedniejszych senatory książąt mazowieckich; wspominają jednego wojewodą warszawskim historie, od którego było potomstwo wieku mego znaczne, i ludzie rycerscy.

Domów wiele inszych znacznych i w sprawach r. p. zasłużonych jest w różnych województwach, jako Błędowscy w krakowskiem i w rawskiem województwach, Nowowiejscy w plockiem. Błażewscy, Pachowscy, Danikowscy, Włodkowie, z rawskiego wszyscy.

Minorowie w krakowskiej ziemi dom starodawny.

Laskowscy w lubelskiej ziemi.

Piekarscy w rawskiem województwie.

Młodeccy w sędomirskiej ziemi, w radomskiem.

Strzałkowscy w ciechanowskim powiecie, w mazowieckiem województwie.

Mikołajewscy w sochaczewskim powiecie,

Dąbkowscy z rawskiego województwa, **Oblakowie**, **Potrykowscy** tamże z rawskiego, wsochaczewskim powiecie.

Dłuscy od Radomia.

Wilscy których jest dom rozrodzony w rawskim województwie. Był Paweł Wilski przy Dawidzie Zborzyńskim w Węgrzech. Ten gdy zabił sługę Stanisława Ligęzy podczaszego królowej, tamże stał mu o gardło. Prosił go aby pomiał na prawo polskie, że się nie godzi szlachcica za chłopą tracić. On go spytał: jeśliś też ty szlachcic? Rzekł, że tak jest. Spytał go: któregoś herbu? Powiedział: nie wiemci jako go malują, ale gdy na wsi na gwałt wołają, tedy go pomieniają: Półkoza, Półkoza. Ligęza będąc sam tego herbu, zaraz mu rzekł: jużes wolen, kiedyś tego herbu.

Inszych domów wiele w różnych województwach, których ja w tak szerokiem królestwie znać nie mogę.

XII.

W opisie klejnotu **Koźlarogi**, wyd. pierw. str. 191, w. 9 od góry, a w wyd. nin. str. 254, w. 9 od góry, zamiast: „Mają być w czerwonym polu trzy spisy żółte“ — w waryancie położono: „Mają być w czerwonym polu trzy żółte drzewa.“ — Podobnież na tychże stronicach, w pierw. wyd. w. 16 od góry, a w wyd. n. w. 14 od góry, zamiast: „trzy spisy żółte w polu czerwonym“ — położono: „trzy drzewa żółte w polu czerwonym.“ — Po którym to wyrażeniu reszta tego ustępu opuszczona w waryancie, aż po nowy ustęp, zaczynający się od wyrazów: „Pisze o tym Zdysławie itd.“ — poczem dalej zupełnie jak w pierwotnym texcie.

Dalej w tymże herbie, ustęp zaczynający się w wyd. pierw. na str. 193, w. 25 od góry, a w wyd. nin. na str. 256, w. 6 od dołu, w waryancie poprawny jest jak następuje:

Wspomina przywilej konfirmacyi króla Kazimierza w klasztorze Łysej Góry świętego Krzyża, Floryana, gdzie go pomienia: *Praesentibus, Ottone regni Poloniae, Floriano lęcicien. cancellarii. Datum in Opatow, anno 1354. in crastino beati Jacobi Apostoli.* Tenże, jako niżej usłyszysz, był biskupem krakowskim.

Dalej jak text pierwotny.

XIII.

Wyd. pierw. str. 195, w. 5 od góry. — Wyd. nin. str. 258, w. 17 od dołu.

Dom **Zamojskich** naprzód, którzy się **Łażnińskimi** przedtem zwali, tak się rozrodził:

Tomasz z Łażnina w ruskim kraju dostał u Andrzeja Piwa z Zamościa starego i Wierzbia, za które dał pewną sumę pieniędzy, a utwierdzając kontrakt zamianą, jako na on czas był obyczaj, pewne części we wsi swej Wźdzarach w ziemi lęczyckiej. O czem świadczy Władysław książę mazowieckie i ruskie listem swym, w którym jest

wzmianka lasa Pomysła wielkiego przy tych Włdzarach, i część sumy na pewny czas na dobrach swych onych dziedzicznych w ziemi łączyckiej warował. O czem tego ksią-
żęcia list świadczy.

Floryana z Zamościa wspominają niektóre *scripta* za panowania Kazimierza Jagiełłowicza.

Macieja Zamojskiego rotmistrza wspomina list przypowiedny króla Kazi-
mierza i t. d.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

XIV.

Wyd. pierw. str. 199, w. 4 od góry — Wyd. nin. str. 262, w. 3 od dołu.

Trzecią potem pojął Gryzeldę familii Batorów, Chrystofa wojewody sied-
migrodzkiego córkę, synowicę rodzoną króla Stefana, a siostrę na ten czas będącego
Zygmunta wojewody siedmigrodzkiego, w roku 1583 miesiąca czerwca, dnia 12, w Kra-
kowie na zamku król Stefan wesele sprawował, jako o tem niżej czytać będziesz.

Brat rodzony tego hetmana ZBOŻNY jadąc z ojcem kasztelanem chełmskim z Mo-
skwy od Krasnego Horodka, mając tylko wieku lat 19 umarł. Siostry jego od tejże Herbur-
towny były: Naprzód Zofia, która młodo umarła. Anna, która była za Łukaszem
Oleśnickim z Oleśnik, na Labuniach, od której córka była za Janem Dul-
skim kasztelanem chełmskim i podskarbisem koronnym, umarła w Krakowie na temże
weselu.

Następnie w waryancie opuszczony jest cały opis uroczystości podczas wesela Jana Zamojskiego z Gry-
zeldą, i od razu następuje ustęp poczynający się od wyrazów: „Z wtórą żoną Anną z Orzechowca etc.“ patrz
w pierw. wydaniu str. 201, w. 16 od góry — w wyd. nin. str. 265, w. 14 od góry.

Dalej, po ustępie idącym o kilka wierszy poniżej, a zaczynającym się od wyrazów: „Drudzy byli **Jelitozy-
kowie**“ etc. nie idą zaraz Pieniążkowie, ale Secygniewscy i Pacanowscy, a Pieniążkowie do-
piero po nich, bez żadnej zresztą odmiany.

Przy końcu domu Pieniążków, zamiast wyrazów: „Tych Pieniążków jestli potomstwo własne, dostatecznie
wiedzieć nie mogą“ — w waryancie stoi:

Tych Pieniążków potomstwo w sędmirskim województwie na Podgórzu.

Jan Chrystof, piszą się w tym wieku z Pogwizdowa, niektórzy stryjeczni
ich bracia, Jakób, Chrystof, Jan, synowie Jerzego i inszy.

Dalej: Dom **Dębowskich** z Dębowskiej Góry etc.

XV.

Przy końcu domu **Gomolińskich**, po Floryanie, o którym ustęp kończy się na wyrazach: „*ex quo optima fruges est speranda.*“ — Wyd. pierw. str. 204, w. 3 od góry—wyd. nin. str. 268, w. 17 od góry:

Andrzeja, który całą dziewięć lat w cudzych ziemiach naukami się bawiąc, nietylko żydowskiego, greckiego, łacińskiego, włoskiego i niemieckiego języków się nauczył, ale i *curricula theologiae et philosophiae foeliciter emensus*, a do Polski przyjechawszy, królowi sekretarską służył w roku 1584.

Dom **Romiszkowskich** starodawny, których przodki ludźmi znacznymi i zasłużonymi różne *scripta* opowiadają, naznaczniej list Kazimierza Wielkiego wspomina *Dynisa* podczaszym ziemie sieradzkiej, któremu te wolności na wsiach jego darował.

In nomine Domini Amen: Nos Casimirus Dei gratia etc. etc. Nobili viro atque nostro fideli baroni domino Dinisio dicto, de Czerzyn haeredi et in Romissowice pincernae siradien. omnia jura polonicaalia, consuetudines, angarias et praeangarias universas quocumque censeantur nomine, quae jus teutonicum impedire et perturbare consueverunt, praeterea jus teutonicum damus ibidem absolventes incolas ipsius villae ab omnibus solucionibus nostris, citacionibus officialium, a iudicio palatinorum, iudicum, castellanorum, a naras, a vaca, a bove, a porco, a sep, et a bonum coleda, quae super nos fiunt etc. etc. Insuper damus supradicto Dinisio posterisque ejus pro homicidio quod evenerit inter incolas hujusdem villae poenam capitis recipere, et ubicumque alias extra haereditatem in aliis haereditatibus. Kmeto autem homo hujus villae si occideretur, haeres de Romissowice pro homicidio poenam recipiet capitalem. Insuper considerantes fidelia servitia nostri baronis supra dicti pro recuperatione pontis quae est supra Wolborza et super paludes per quatuor aleros recipiet ab hominibus, qui ibi transitum facient. Item, incolae non alias respondebunt, nisi coram haerede vel sculteto hujus vilae, et haeres nostro annulo citatus coram nobis respondebit, nam et jus quod srzedense vocatur teutonicum ibidem ei damus. In cujus rei testimonium et audentiam majorem, praesentes litteras sibi subscribi fecimus, nostri sigilli et munimine raborari. Datum et actum Posnaniae, feria quinta in qua Judica cantatur, praesentibus his testibus: Jaroslao palatino posnaniem., Andrea castellano posnaniem., Jvone praeposito gnesnen., Jarand castellano rosperien., Floriano cancellario lencicien., Stanislao subpincerna cracovien., et aliis quam plurimis fide dignis et honestis, anno Domini 1342. Datum per manus notarii curiae nostrae.

Drugi list wspomina Piotra Romiszowskiego za Kazimierza Jagiellowego syna, jako to z listu zrozumiesz, którego masz ten sens: *Casimirus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prusiaeque dominus et haeres etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis etc. Quomodo in nostra et consiliariorum nostrorum constituta praesentia, nobilis Katherina filia nobilis Petri de Romissowice, et uxor nobilis Nicolai de Milkowice, non compulsa, non coacta, neque aliquo errore devio seducta, sed ex certa sua scientia et libera voluntate recognovit, et fassa est palam, publice et per expressum de bonis paternis, videlicet: Rajska, Zbigniewice, Pokrzywka, et Romissowice, in terra siradien. et maternis: Nieprzecznia, Polanka et Zawada in terra cracovien. et districtu ciricen. sitis, ac*

de aliis omnibus bonis mobilibus et immobilibus, sibi per praedictum Petrum patrem suum satisfactam fuisse, seque ab eodem certas summas pecuniarum pro sortibus suis, qua ipsam ex eisdem bonis contingere debeat recepisse, ac sufficienter fuisse emancipatam etc. etc. Datum et actum im conventionem generali piotrcovien. Feria sexta ante festum sancti Egidii proxima, anno 1476. Praesentibus: reverendissimo reverendisque in Christo patribus dominis: Jacobo sanctae ecclesiae gnesnen. archiepiscopo et primite, Zbigneo wladislavien. et regni Poloniae vicecancellario, et Andrea posnanien, eadem gratia episcopis, nec non magnificis et generosis: Derślao de Rithviany cracovien. et capitaneo sendomirien., Stanislao de Ostrorog poznaniem., Jakobo de Dębno sendomirien. et capitaneo cracov., Dobeslao Kmita de Wissnicze lublinem., Nicolao de Brudzevo siradiem. et capitaneo brestem., Mathia de Bnin calisien., capitaneo Majoris Poloniae, Nicolao de Kutno lencicien., et Andrea de Kretkow juniwladislavien. palatinis; Joanne de Ostrorog posnanien., Joanne de Rithviany sendomirien., et regni Poloniae marssalco, Bartholomeo de Ivanovice calisien., Dobeslao de Korozwęki rosperien., et Andrea de Szamotuły medzirzecen., castellanis, et aliisque pluribus.

Dalej list kapituły krakowskiej jak w wyd. pierw., po którym następuje;

Jarosława Romiszowskiego i Piotra, który miał za sobą Krzepiszewską, z którą zostawił to potomstwo:

Mikołaja chorążego łączyckiego, który miał za sobą Przerębską z domu Nowina, z którą zostawił synów siedm, umarło ich pięć młodo. Adam a Jakób potomstwo zostawili.

Adam na Łowiczu był starostą za Dzierzgowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i za Przerębskiego. Miał za sobą Duninównę pisarza łączyckiego siostrę rodzoną, z którą zostawił synów siedm, wieku mego mężów godnych i urodziwych, naprzód:

Hieronima, który miał za sobą Strzeboszównę, zostawił z nią syny: Adama i Wojciecha, córkę Katarzynę, *minorenes*.

Wojciecha kozubowskiego starostę i siedleckiego, który w krakowskiej ziemi miał majątność nabytą, Mirosław, miał za sobą Ujejską, był to mąż porządny, który przy Burzeńskim podskarzim koronnym powinnym swoim czas się długi bawił, i na wielkich posługach bywał r. p.

Wacław, który także czas niemały u tegoż podskarbiego będąc, sprawy r. p. znaczne na sobie miewał, starostwa po śmierci starost odbierał, jako Radom, Oświęcim, i insze. Był potem u Myszkowskiego Piotra biskupa krakowskiego marszałkiem, mąż godny i rządnny.

Piotr czwarty, który w rocie Alexandra Koniecpolskiego był porucznikiem.

Jan był starostą na Zynkowie.

Stanisław był podskarzim u Stanisława Karnkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Mikołaj, siódmy, przy Bużyńskim starości dobczyckim był na ten czas, siostra ich była za Marcinem Wilkuckim.

Jakób brat Adamów, który się pisał *de Romiszowice et in Zamoszcie haeres*, zostawił z Zernicką te syny: Jana, który młodo umarł, Wacława, i córkę Mikołajewską, druga panna była Jagnieszka.

Jarosław brat Piotrów, którego opowiada także list dawny chorążym łączyckim, w roku 1468, przy oprawie którą czynił żenie swej Dorocie Łąckiej, ten już od majątności którą trzymał nazwał się Stokowskim, miał syna Jakóba, który zostawił to potomstwo: naprzód Jadwigę Oleśnicką na Pińczowie; Jagnieszkę Sładkowską kasztelanę konarską; Helźbietę Gniewoszową i syna.

Jana kasztelana konarskiego ziemie łączyckiej.

Tegoż Jana syn Jakób był łowczym łączyckim, miał za sobą Puckownę, z którą zostawił Jana, Marcina, Wojciecha i Jakóba, na ten czas byli *minorenes*, i dwie córce: Jadwigę Szydłowską i Zofią.

Stanisław Stokowski z Romiszowice, syn Janów, zostawił syna Walentego, który miał za sobą Gniewiecką z Bużenina, z którą tylko córki zostawił: Katarzynę Skotnicką, Annę Waliszowską, Jadwigę i Małgorzatę panny na ten czas.

Tenże potem miał drugą żonę Lutomierską z domu Jastrzębiec, z którą zostawił syna Jana. A ci wszyscy pomienieni Stokowscy, są właśni Romiszowscy.

Dalej idą domy: **Dziduskich, Korytków i Głowów** jak w wyd. pierw., a po tych ostatnich idzie:

Dom Czermieńskich starodawny w krakowskiem województwie; był Andrzej burgrabią krakowskim, mąż znacznie zasłużony rzeczypospolitej.

Tegoż herhu używał Piotr Gawłowski, proboszcz wolborski, etc. kanonik łączycki, łowicki etc. *Secretarius r., vir de r. p. bene meritus* który w *interregna r. p.* znacznie służył, coé się potem w historii okaże.

Dom Tarnowskich, z których jeden był kasztelanem konarskim ziemie sieradzkiej, za króla Augusta i Stefana.

Dom Litosławskich, którzy się piszą z Lutosławic, ludzie znaczni, tak w sprawach rycerskich jako i inszych potocznych rzeczypospolitej należących. Był Jan przy Jazłowieckim Jerzym hetmanie koronnym na wielkich sprawach i posługach, tak *in privatis* tego hetmana, jako i rzeczypospolitej należących. Wojciech był miecznikiem i podstarościm tamże, i drudzy bracia.

Marcin pisarzem był sądeckim, człowiek cnotliwy i godny.

Zalescy w sieradzkim województwie, dom starodawny.

Rajskich dom starodawny.

Skórkowscy w sieradzkim od Opoczna, dom starodawny i znaczny.

Modrzewscy, Aszeńscy, Łąccy, Żeromscy, Mierscy, Podstękalscy, Michałowscy, Zakrzewscy, Kalińscy, Sielnicy.

Lasochowscy; w krakowskiem województwie; był Mikołaj wieku mego *adolescens nobilis* przy pisarzu ziemskim krakowskim.

Cieszanowscy, Borzyńscy, Wrzeszyńscy, Dzieciątkowscy, Wilkowscy, Piwakowscy, Pieczkowscy w sieradzkim, Szczukoccy tamże.

Lochińscy z Złochińska w ziemi sieradzkiej, w powiecie piotrkowskim, z których dwa bliźniakowie byli, jeden Jan kanonikiem plockim, drugi Piotr podstaroścem wieluńskim, tak bardzo sobie podobni, że nietylko od inszych ludzi obcych nie mogli być rozeznani, ale i od swych krewnych albo własnych rodziców to ich potykało, i właśnie im on wiersz u Wirgiliusza 10 *Aeneidos* przysłużył:

*Vos etiam gemini Rutilus cecidistis in arvis,
Daucia, Laride, Tymberque simillima proles,
Indiscreta suis, gratusque parentibus error.*

Siostry ich rodzone były: Anna za Maciejem, druga za Mikołajem Glińskiem, która spłodziła Jana Glińskiego męża godnego i biegłego w prawie, był pisarzem grodzkim krakowskim po śmierci Jakubowskiego. Trzecia była za Świerczyńskim w powiecie piotrkowskim.

Sypniowscy na Krainie, Kamoccy, Jajkowscy, Stokowscy.

W Mazowszu Boglewscy dom starodawny i znaczny, bywali senatory wielkimi, w onem województwie wojewodami, etc.

Norawiecy w sędzińskim, Zakrzewscy tamże.

W krakowskim województwie Mokrscy, Węgleszeńscy, Łukowscy, Wilczkowscy, Misiewscy, z których za Olbrachta i Alexandra królów żołnierską służąc Mikołaj Misiewski, zostawił syny: Jakóba, Andrzeja i Błażeja, o czym jest akt na sejmie warszawskim za króla Augusta opisany.

Mateusz Misiewski, z Przybysławic pisze się i Najrzedzach, był wieku mego burgrabią zamku krakowskiego, syn Jakóbów, na koronacyi od króla Henryka *militari et equestri dignitate gladio percussis humeris ornatus* i sekretarzem, o czym w księgach królewskich. Na trybunał w roku 1580 według statutu z województwa krakowskiego był obran sędzią, na którym będąc przysięgłym, sprawy sądowe w Piotrkowie i w Lublinie sądził.

Od Andrzeja Misiewskiego, który za Zygmunta króla na pruską wojnę do Bydgoszczy wyprawivszy się, do Wołoch, potem u Obertyna służył Piotrowi Kmicie z Wiśnicza wojewodzie i staroście krakowskiemu, zostali ci synowie od Jagnieszki Rupniewskiej: Jakób, Zygmunt, Stanisław, służą żołnierską.

Od Błażeja Misiewskiego i od Anny Gutowskiej zostali synowie: Bartośz, Maciej, Mikołaj.

Makowscy, z Witowie się piszą, które sprzedał Jan Makowski Czarnemu Pawłowi, miał synów czterech: Jana, Kasper w orszańską bitwę zabił, Mikołaja zabił Zebrzydowski, którego też Szczęsny Makowski o brata zabił, sam potem zabił w sokalską bitwę od Tatarów.

Marcin, który także w bitwach znacznych bywał, w obertyńskiej z Zamojskim Stanisławem, kasztelanem chełmskim, ojcem hetmana koronnego etc.

Maleccy z Malca, który był w domu Korycińskich jakoś czytał pod Toporem, a ten białagłowa była wyniosła z domu Koźlarogów. Ci właśnie idą od Flo-

ryana Szarego, czego potwierdza list kościoła fundacyi jego, iż to własne dziedzictwo jego było, i tegoż ś. imienia kościół dedykowany od niego.

Strumiński, z Mysłowic się pisał. itd.

Dalej wedle textu pierwotnego.

XVI.

Wyd. pierw. str. 277. w 7 od góry. — Wyd. nin. str. 357, w 12 od dołu.

TOMASZ UCHAŃSKI, którego wspomina ten list łowczym belskim. Tegoż syn Paweł starosta drohobycki, który jeździł w poselstwie do papieża Grzegorza trzynastego, z obedyencyą od króla Stefana, któremu przyniósł miecz i czapkę do Wilna w roku 1580, k'temu benedykcyą, że mógł przespiecznie wojnę podnieść na nieprzyjaciela Iwana kniazia moskiewskiego, dla wielkich krzywd, które on nie bacząc na Pana Boga, ani na powinność chrześciańską, państwowemu jego czynił. Był to mąż *generosi animi*, miał za sobą Herburtownę, kasztelana lwowskiego i starosty samborskiego córkę, z którą zostawił potomstwo.

Dalej jak w wyd. pierwotnem, z tą tylko różnicą, że dom **Magnuszewskich** położony wprzód, a potem **Jakackich**.

Na następnej zaraz stronnicy, to jest w wyd. pierw. na str. 278, w. 10 od góry — a w wyd. nin. na str. 358, w 8 od dołu, jest mała zmiana w domu **Kowalewskich**:

Kowalewscy w pilźnieńskim powiecie, w temże województwie, dom starodawny. Był Józef Kowalewski czas długi podstarościm bieckim, a potem był sędzim grodzkim krakowskim, aż i podstarościm roku 1584, za Zamojskiego Jana kanclerza i hetmana koronnego, starosty i generała tamże etc. Człowiek był w sprawach r. p. *peritus*.

Dalej: „**Dom Oleszyńskich**“ jak w wyd. pierw.

Dalej w wyd. pierw. na tej samej str. 278, a wyd. nin. na str. 359, między domem **Leszczyńskich** a **Dąbrowskimi** dodani są:

Prokowscy w przemyskiej ziemi dom starodawny, z których Ludwik był mężem godnym i postronnych ziem obyczajów świadomy, i języki umiał.

XVII.

Wyd. pierw. str. 283 po wierszu 2 od góry, — a w wyd. nin. str. 365, po wierszu 21 od góry, a mianowicie po wyrazach: „Przeworsko, Wieprzowe jezioro i insze“.— w waryancie dodany ustęp:

WĘŻYKA wspominają historye, który u Zasławia Tatarzy gromił, 1534. Mikołaj Wężyk na Podolu z Chrzastowic w księstwie Zatorskiem, sekretarz króla Zygmunta, którego syn Stanisław miał za sobą Gosławską, bratankę rodzoną Dębieńskiej kasztelanki krakowskiej, z którą zostawił syna Teodora, i kilka córek.

Od tychże Wężyków potomstwo w Mazowszu itd.

Dalej jak w wydaniu pierwotnem.

XVIII.

Wyd. pierw. str. 286, w. 25 od góry. — Wyd. nin. str. 370, w. 14 od góry, po wyrazach: „do Zawołocza krom omieszkania zawiezione były“.— zamiast ustępu zaczynającego się od wyrazów: „Tenże na każdym miejscu itd.“ — w waryancie stoi co następuje:

Wiele potem posług jego znacznych w historyi czytać będziesz.
Dom Elzanowskich w Prusiech starodawny i znaczny.

Na tychże samych stronicach, w wyd. pierw. w. 13 od dołu — a wyd. nin. w. 18 od dołu: od wyrazów: „Wieku mego byli ci ludzie znaczni“ itd. rodowód **Rokoszów** zmieniony w waryancie jak następuje:

FRANCISZEK ROKOSZ miał trzech synów: Hipolita, Wacława i Konstantego. HIPOLIT miał za sobą Wielogłowską z domu Starykoń, z którą zostawił synów sześć: Bartosza, który był truckaszem u królewicza węgierskiego Jana, potem do ojczyzny przyjechawszy żołnierską służył, miał za sobą Glińską, z którą zostawił potomstwo. Stanisław brat jego miał za sobą Pieniążkową z Kruźlowej. Jan który, miał za sobą Glińską, Sebestyan, Hipolit, Chrystof; tegoż Hipolita córek pięć: Barbara Sokoleńska, Dorota Farurejowa, Jagnieszka Ankwiczowa Anna Trzecieska.

WACŁAW brat Hipolitów, ten żołnierską z młodości służył w Węgrzech służąc dworzanską królowej, był Borkulabem waradzińskim za Warkocza kapitana i tamże umarł. KONSTANTYN młodo umarł.

JERONIM ROKOSZ z Anną Broniewską z Biedzicy koniuszego przemyskiego i starosty medyckiego córką, zostawił potomstwo.

Rokoszowie w Prusiech, ale ci tam używają pół konia, a połowica karpia ryby od ogona.

Dom Pękosławskich w krakowskiem województwie znaczny. Jakób sekretarz był wiary powszechniej.

Dalej dom **Pękowski** jak w wyd. pierw.

XIX.

Wyd. pierw. str. 297, w. 1 od góry — wyd. nin. str. 383, w. 17 od dołu, po wyrazach: „Pilecką wdowę starością hrodelską, domu Herbortów z Dziedziłowa“ — w waryancie dodano:

Był w roku 1544 pisarzem polnym, podkomorzym sanockim.

Dalej na tychże samych stronicach, nieco poniżej, przed domem **Zelsławskich**, dodano:

Kliczkowscy w Mazowszu, Piotr w krakowskiem województwie był w prawie politem mężem biegłym.

Na tej samej stronicy wyd. pierw. wiersz 17 od dołu, — a w wyd. nin. str. 384, w. 14 od dołu, w episie herbu **Dębno** po wyrazach: „był *natione Scita*“, w waryancie dodano:

a potomstwo twierdzi, że był pojmaniec *ad Scitas*.

Następnie o kilka wierszy niżej, po wyrazach: „którą miał za żonę“ — reszta tego ustępu, aż po wyrazy: „znać i wiedzieć o niem mogę.“ w waryancie opuszczona.

Uwaga. Podobne opuszczenia mniej ważnych ustępów trafiają się nieraz w waryantach, a to dla uzyskania miejsca na poczynione w nich dodatki, w ten sposób, aby zawsze liczba stronic wariantu zbiegała się z liczbą stronic pierwotnego tekstu, i po wprawieniu w swoje miejsce, nie psuła w rick porządku. Co jednak nie wszędzie dokonać się dało.

Wyd. pierw. str. 298, w. 17 od góry — wyd. nin. str. 385, w. 16 od góry, zamiast: „**JAKÓBA ZOLEŚNICE**“ — w waryancie stoi:

JAKÓBA SIENIĘSKIEGO Z OLEŚNICE.

Na tychże stronicach co wyżej, w wyd. pierw. w. 13 od dołu — w wyd. nin. w. 3 od dołu, zamiast: „potem biskupem wrocławskim, z tegoż wzięt na arcybiskupstwo“ — itd. w waryancie stoi:

potem biskupem wrocławskim, aż krakowskim, z tegoż wzięt na arcybiskupstwo. itd.

W wyd. pierw. 299, po wierszu 5 od góry, a w wyd. nin. str. 386, po wierszu 13 od góry, kończącym się na wyrazach: „*in honorem sancti Bernardini consecravit, etc.*“, dodany w waryancie ustęp:

Kościół świętego Franciszka zakonnikom i kollegiatom wielkiego kollegium mura-
wać dobrze dopomógł.

Dalej jak wyd. pierw.: „Ten kościół w Nowym Sączu fundował“ — itd.

Na tychże co wyżej stronicach, w wyd. pierw. w. 20 od góry — w wyd. nin. w. 15 od dołu:

Tegoż czasu był DOBIEŚŁAW, który się pisał de Olesznica, wojewoda sędomir-
ski, którego syn JAN GŁOWACZ był marszałkiem koronnym, potem wojewodą ruskim,
miał te syny: Andrzeja i Jana.

JAN miał dwu synów: Piotra i Stanisława, którzy się tak dzielili: Wziął Piotr
Oleszko, Załozsce, Podkamienie; nie miał potomka męskiej płci, tylko córki, które roz-
niosły majątność w obce domy.

Stanisławowi dostał się Złoczew, Łopacín, Stołpin odpadł do króla, *nullo jure*,
jako to twierdzi potomstwo, i do inszych drugie majątności zaprzędane w Rusi, jako do
hrabiów z Górki etc. Tylko Sienno zostało od tegoż Sienieńscy dzisiejszy w Siennie.

ANDRZEJ, Głowaczów syn wtóry, brat Janów, który był wziął działem Rymanów,
Chrośliń, miał za sobą Kulikowską, gologórską dziedziczkę, z którą miał dwa synów:
Wiktorzyna i Jana.

WIKTORZYN miał za sobą Buczacką dziedziczkę. Ci dwa bracia spólną ręką ku-
pili Pomorzany. Wziął Wiktorzyn dział w Polsce na Podgórzu, zostawił dwóch synów:
Wiktorzyna i Zbigniewa.

JAN w Rusi miał dzielnicę, był kasztelanem małogoskim.

ZBIGNIEW syn Wiktorzynów był kasztelanem sanockim, miał synów czterech.

JANA kasztelana halickiego, który był posłem znacznym do Turek, potem się wy-
prawił do Moskwy kosztem swym, umarł na drodze, zostawił syny młodzieuchne z Pa-
niewską starościanką żydaczewską z domu Godzamba.

MIKOŁAJ był podkomorzym sanockim, był człowiek spokojny, wymowca osobny,
zabit od Kamienieckiego, miał dwie żenie: z Starzechowską wojewodziankę po-
dolską, od której został syn, potem z Sobkowną kasztelana sędomirskiego córką zo-
stało potomstwo.

STANISŁAW którego został syn Stanisław, młodych na ten czas lat.

ZBIGNIEW, od którego tylko jedyna córka została.

JAN brat Wiktorzynów miał dwu synów, Dawida a Jana.

DAWID był mąż wielkiej sławy, o którym ci historia powie, jako wiele z każdym
nieprzyjacielem w potrzebach bywał, żołdu nie biorąc, wiele r. p. służył, w bitwie u
Obertyna zabit kopią, która mu przez usta z proporcem na obie stronie przeszła. Zo-
stawił syna Jana z Heleną Krupską wojewody bełskiego córką, kasztelana lwow-
skiego, który z młodu na dworzach królów chrześcijańskich się chował *extra regnum*;
potem u króla Augusta, aż i na posługach r. p. znacznych bywał, posługę w Wołoszech
znaczną jego *pacta* wołoskie opowiedają; *sub interregno* znacznie r. p. służył, za co mu
było naznaczono opatrzenie, o czem w konstytucyi Jędrzejowskiej czytaj. Miał za sobą

Gnoińską dziedziczkę, którą była spłodziła K o r o z w ę c k a, z którą zostawił synów trzech: Jana, Jakóba, Chrystofa. Ten kasztelan w młodych latach swych wzięwszy od opiekunów na część swą *omnia bona litigiosa*, wszystkie prawa uspokoił, syny swe za żywota królowi Stefanowi dał do opieki, obracając je na znaczne posługi r. p. w młodych latach, zwłaszcza do Moskwy. Potem król czasu pokoju do Węgier do synowca swego na ćwiczenie, tak w naukach wyzwolonych, jako w sprawach rycerskich posłał. Córki tegoż kasztelana: Jadwiga Osolińska, Katarzyna na ten czas panną niedoroślą była.

Jan, syn Andrzeja wojewody sędziarskiego. itd.

Dalej jak w wyd. pierw. str. 300, w. 12 od góry — w wyd. nin. str. 387 w. 18 od dołu.

XX.

Wyd. pierw. str. 307 — Wyd. nin. str. 298 — po domu **Grzebskich**, zajmującym w wyd. pierw. 7 i 8my wiersz od góry, a w wyd. nin. w. 3ci od góry, w waryancie następuje:

Dom **Piotrowskich** w sieradzkim województwie starodawny. Byli dwa mężowie znaczni w kancelaryi wielkiej, roku 1584. Jan kanonik krakowski i poznański, s. r., mąż godny w posługach r. p. — Stanisław brat jego rodzony, postronnych krain obyczajów i języków świadomy. Jan Piotrowski pisarzem był ziemskim poznańskim, człowiek uczony i zasłużony r. p. Wszystkim ludziom *propter sinceritatem cordis amabilis*.

Dom **Krzyżanowskich** w sieradzkim województwie starodawny i zasłużony r. p. Wspominają przywileje koronne za panowania Zygmunta pierwszego, w roku 1520, Macieja Krzyżanowskiego podsędkiem poznańskim, który był *designatus corrector iurium et statutorum* z Mikołajem Niemojewskim sędziem inowrocławskim z domu Szeliga.

Tegoż byli synowie Hieronim proboszczem, a potem opatem tynieckim. Marcin dworzaniin króla Augusta. Jan wojski poznański, a ci Jana Polaka męża zasłużonego królowej Bonie, i synowi jej królowi Augustowi, przyjęli do rodziny swej i herbu na sejmie walnym w Piotrkowie, w roku 1563. Czego król potwierdził z wolą wszystkiego senatu, jako to list omawia, o czem potem czytać będziesz.

Tegoż Piotra już Krzyżanowskiego był syn Jan Krzyżanowski jurgielnikiem królewskim, w znacznych posługach r. p. dobrze zasłużony. Dwie córce: Zuzanna i Katarzyna.

Tamże w sieradzkim województwie dom **Mączenskich** itd.

Dalej jak w wyd. pierw.

XXI.

Wyd. pierw. str. 318 w. 7 od góry — Wyd. nin. str. 410, w. 7 od dołu:

Wróblewscy z temi domy z jednej dzielnicy idą. Był jeden kanonikiem płockim w roku 1584.

Dalej wyd. pierw. str. 318, 15 od góry — w wyd. nin. str. 411, w. 1 od góry, po wyrazach: „dla nieplacenia łożdu w majątności niszczeni.“ — zamiast: „Wszakóż wieku mego był Mikołaj itd“ w waryancie stoi:

STANISŁAW MŁODZIEJOWSKI z Zaborowską z domu Rawicz, Rafała opata wąchockiego siostrą i Jana sekretarza i regenta kancelaryi wielkiej, który nominatem biskupstwa chełmskiego umarł, zostawił dwóch synów:

JANA, który był opatem pokrzywnickim, *vir doctrina et moribus insignis*. O którym *epitaphium* w Sędomierzu powieda pisane w te słowa u Panny Maryi w kościele:

Hac Młodejovius situs est sub mole Joannes, itd.

Dalej jak w texcie pierw.

Wyd. pierw. str. 318, po wierszu ostatnim — a wyd. nin. str. 411 po wierszu 6 od dołu — a mianowicie po wyrazach: „z którą ślub brał przyjechawszy z Moskwy r. 1583“ w waryancie dodano:

Siostry ich, Stefanowska, od której Jan Stefanowski pisarz skarbný. Młodicka, od której też jest potomstwo. Łacka, od której Franciszek Łacki, *juvenis non vulgaribus naturae dotibus praeditus*, uczony, na ten czas w Rzymie przy ks. Batorym proboszczu miechowskim, używał herba Brodzicz.

XXII.

Wyd. pierw. str. 335, w. 21 od góry — wyd. nin. str. 432, w. 6 od dołu, po wyrazach: „podkanclerzego i biskupa przemyskiego“ — zamiast wyrazów: „i insze, o których pod Junoszą“ — w waryancie stoi:

podkanclerzego i biskupa przemyskiego, i brata jego opata płockiego.

Wyd. pierw. str. 336, w. 8 od dołu — wyd. nin. str. 434, w. 19 od góry, zamiast: „Zostawił dwóch synów: Stanisława starostę medeckiego, i Mikołaja, mężę sławne“ — w waryancie stoi:

Zostawił dwóch synów: Mikołaja starostę medycznego i Stanisława, mężę uczone.

Dalej na tychże samych stronicach, o kilka wierszy niżej, przed domem **Makoweckich**, dodane następane domy:

Borzewscy na dobrzyńskiej ziemi, był **Matyas** Borzewski opatem łąckim, godny i przykładowy prałat, wiele r. p. znacznie służył.

Sawicy na Podlaszu, był **Maciej** kasztelanem podlaskim, **Albrycht** starostą mielnickim, który miał za sobą **Dłuską** z domu **Kotwicz**, syn tegoż kasztelana.

Uszyńscy na Podlaszu dom rozrodzony, używają niektórzy **Poboga**, jako **Paweł**, który był pisarzem na cle krakowskim.

XXIII.

Wyd. pierw. str. 365, w. 23 od góry— wyd. nin. str. 466, w. ostatni— w łańskim nagrobku **Benedykta** Izbieńskiego, zamiast r. **1528**, w waryancie stoi rok **1518**.

Wyd. pierw. str. 365, w. 23 od dołu — wyd. nin. str. 467, w. 7 od góry, ustęp zaczynający się od wyrazów: „O! świętego baczenia kapłan“ itd. w waryancie tak zmieniony:

O! świętego baczenia kapłan zaiste, który pamiętał na słowa **Grzegorza** świętego, który mówi o **Symonitach** albo **Giezytach**: *Quicumque sacros ordines vendunt aut emunt, sacerdotes esse non possunt, unde scriptum est: Anathema danti, anathema accipienti etc*

Ten w Izdebnie ojczyźnie swej kościół zmurował, w **Strzałkowie** na prebendzie w województwie sieradzkiem kościół także zbudował, inszych potem spraw jego pamięci godnych więcej ci historia powie.

Garnyszowie, dom starodawny i rozrodzony w sieradzkiem województwie. **Stanisław** podstoli krakowski, mąż znaczny, zachowały, miał za sobą **Działyńską**, z którą potomstwa nie zostawił.

Dalej dom **Wilozków** jak w tekście pierwotnym.

Uwaga. Ci **Garnyszowie** w pierw. tekście umieszczeni są poniżej, na następnej dopiero stronnicy, gdzie znów w waryancie wypuszczeni.

Wyd. pierw. str. 366, po w. 4 od góry — a w wyd. nin. str. 467, po w. 11 od dołu, przed domem **Grczowiołkich**, w waryancie dodane są następujące:

Wilczyńskich dom na **Kujawach** starodawny, znaczni mężowie w nim wieku mego byli, uczeni, jako **Bartosz**, który był prawie *ornamentum patriae*.

Jamiołowsy od **Gniezna** dom starodawny.

Trzebieńscy w **Mazowszu** dom starodawny.

Wyd. pierw. str. 366, w. 22 od góry — a wyd. nin. str. 468, w. 7 od góry, po wyrazach: „miał wybrańce pod swą mocą“ — w waryancie dodano:

z którymi wiele, a z pochwałą ludzi rycerskich, z nieprzyjaciół czynił.

XXIV.

Wydan. pierw. str. 480, — Wydan. nin. str. 606, rzecz o klejnocie Trąby zmieniona i rozszerzona znacznie w sposób następujący:

O KLEJNOCIE STARODAWNYM W POLSCE TRĄBY



albo **Trąbki** jako je też niektórzy zowią, który tu jest przyniesion z Włoch, aczci dla dawności jego w Polsce Długosz pisze o przodkach którzy tych Trąb używają, aby mieli być *antiquum genus polonicum*. Wszakoz się też pokazuje z dawnych skryptów, jako niżej obaczysz, że są *advenae*.

Trąby są trzy czarne jedna po drugiej idące, od siebie oddzielone, w polu białem, oprawne złotem we trzy strefy, i nawiązane, helm odkryty z obojczykiem, na obojczyku noszenie złote, z klejnotem oprawnym we złoto, nad hełmem korona złota, nad koroną dwie trąbie krzywe, jedna złota, druga czarna, naksztalt miedzianych trąb, jakich używano w starym zakonie, których trąb i klejnotu tego używają dom starożytny i znaczny **Jordanów**.

O tym herbie w księgach skarbowych, gdzie przedniejsze stare herby opisuje, te słowa pisze: *Tres Tubas nigras transversaliter junctas in campo albo pro insigni portat, genus polonicum, simulatione carens*.

Naprzód przezwisko **Jordan** i familią ztąd wiemy być w Polsce, gdyż znacznie katalog opowieda (kiedy Polska wiarę chrześcijańską przyjmowała, *Joannes XIII summus pontifex* przysłał tu był dla instytucji i plantacji *fidei christianae* ośm ludzi zacnych, uczonych, między którymi był jeden *Jordanus*, który potem był biskupem najpierwszym poznańskim) w te słowa: *Jordanus nobilis romanus electus etc. Anno 971. Fuit annis 31. Mortuus anno 1002*. Za którym więcej jego familii tu do Polski przyjsć się pokazuje.

Którego też *Matyasz Miechowita* w kronice swej opisuje, na co się z nim zgadzając *Kromer*, tymże go być biskupem *sub Miecislao principe* dokłada. Także i *Orzechowski* w swej *Chimerze* o tymże wzmiankę czyni. Długosz pisze że umarł w Brandeburku, i tamże pochowan, *in cujus locum Thimotheus successit de familia Columnarum*.

Poświadczają także dawne listy klasztorne *Jordanum Henricum protonotarium sive cancellarium regis Boleslai*, w roku 1039.

Jest też jeszcze i do tego czasu w Rzymie *Paulus Jordanus* człowiek starożytnego i przedniego domu znaczny i wielce zawołany.

Są też w Niemczech nad Renem znaczni i zawołani ludzie Jordanowie, którzy tegoż klejnotu Trąb używają. Także i w Szląsku w księstwie opolskiem są znaczni ludzie Jordanowie, i tego klejnotu Trzech Trąb używają, tem się tylko rozróżniwszy, że w czerwonym polu, a z korony zbroją rękę z gołym mieczem między wyższemi trąbami mają.

Successu temporis ukazuje się też z przywileju pewnego Kazimierza Wielkiego *sub data 1349 Jure* domu tego być kasztelanem krakowskim. Za tegoż Kazimierza przywilej myślimicki opisuje też być na ten czas *optimum et strenuum militem Joannem Jordanum de Zakliczyn*. Temuż dał był ten król Kazimierz dziedzicznym prawem wójtostwo myślimickie, które potem jeden z domu tego Mikołaj kasztelan wojnicki, o którym niżej będzie, kosztem niemałym ozdobnie wystawił i zmurował.

Z tejże familii był MIKOŁAJ TRĄBA, co od herbu Trzech Trąb na on czas tak nazwany, wedle katalogu na arcybiskupstwo gnieźnieńskie *anno 1411* po Mikołaju Kurowskim herbu albo klejnotu Śrzeniawa, który *per suos gradus* za zasługami swemi wielkimi i zacnymi tak na dygnitarstwo wstępował, jako też *in annalibus* klasztoru szczyrzyckiego o nim pisano: *Celebraturi capitulares gnesnen. legitimam et canonicam de futuro pontifice electionem XX die Octobris constituunt. Qui et ipsa ob festum translationis s. Adalberti in gnesnens ecclesia celebris dies, capitulum insuper generale in illa eo ipso die quotannis agi consuevit. Quo adveniente Albertum Jastrzębiec episcopum posnanien. fere universi paucis discrepantibus postulant et eligunt benignitate viri permoti. Displicuit haec ipsa postulatio Vladislao regi Poloniae, multisque comminationibus per frequentes nuncios et litteras factis. Et Alberto Jastrzębiec episcopo posnaniensi et capitularibus gnesnensibus, ne illum persequerentur, interdixit, atque in locum postulati ad ecclesiam praefatam gnesnensem Nicolaum Trąba archiepiscopum halicien., regni Poloniae vicecancellarium et sibi imprimis charum, captivitatem quadriennem in Austria causam matrimonialem contra Vilhelmum Austriae ducem Romam procedendo defensurus pertulerat, nominavit. Qui vix annum unum apud haliciensem ecclesiam sed rat. Et quamvis Albertus Jastrzębiec episcopus posnanien. personaliter Vladislaum regem Poloniae de dando consensu suae electioni, sive postulationi, apud Leopolim per preces et munera sollicitasset, nullatenus tamen illum poterat obtinere. Qui litigatione sibi cum rege tanto pestifero praesertim scismate ecclesiae romanae vigente durum, ut erat existimans, prosequi tunc canonicam suam postulationem omisit. Joannes itaque pontifex romanus XXIII per oratorem regium *Sliedz*, decretorum doctorem, magistrum capellae regiae et litteris suis sollicitatus et petitus, cum competitor appareret nemo, praefatum Nicolaum Trąba de halicen. secundo nonis Augusti, pontificatus sui anno tertio, vel secundum aliorum assertionem II Calendas Maii agens, in gnesnensem transfert metropolim. Qui litteris provisionis celeriter allatis, omnem castrorum et bonorum ecclesiae gnesnen. facilem nactus est possessionem, miro favore fortunae insignis, qui ferre sub unius anni revolutione geminato throno metropolitico politus est. Hic natione Polonus de generoso domo *Tubarum*, tres tubas nigras in campo albo deferen. ex patre Wilhelmo et ex matre Elizabeth, pius in omnes, libe-*

ralis, munificus in egenos, natura mansueta et benigna eo etiam abunde foelix. Qui collegium Mansionarum apud gnesnensem ecclesiam supplendo tanti temporis neglectum primus instituit. Qui constantien. concilio regni Poloniae, et famam nimia sua liberalitatis, et virtutibus, quibus plurimos anteibat, decoravit. Adeo insuper in constatien. concilio virtus sua percrebuerat, ut concilio praefato, ad electionem summi pontificis Joanne XXIII deposito procedente, multas voces, quibus ad summum pontificatum deposcebatur, habuerit. Hic ecclesiae suae gnesnen. a concilio praefato constantien. privilegium primiciatus in polonica ecclesia obtinuit, primusque se inter gnesnenses archiepiscopos primatem titolare cepit. Hic ecclesiam Rudensem in Wielun transtulit melius, et illic habitaculum constituens, quam structum erat in desertis arenis et aridis. Hic ecclesiam in Moskorzow parochialem diocesis cracovien. ad petitionem Clementis de Moskorzow regni Poloniae vicecancellarii nobilis de domo Pilava, decimis manipularibus suae mensae, in Czyrarczow, Milanow, Ląkawa, Gralow et aliis extulit. Vir plurimarum virtutum genere perfectus, patriae vero amator ferventissimus. Qui assidua aegritudine percussus indicta cum Ungaris pro pace regnorum pro die s. Andreae ad quantum licet, illic diem se obiturum denunciavit, proficisci non recusavit in villa Lubiesz strigonien. diocesis, sacramentum omnibus religiose procuratus, die Jovis 4 Decembris, anno Domini 1422 defunctus est, cum annos 12, menses septem in pontificatu gnesnen. exegisset, corpus ejus ex Lubiesz per familiares suos qui Tharmo illum venerabiliter affectu, Gneznam deductus est, et in majori gnesnen. ecclesia, ante sepulchrum beati Adalberti justo honore mandatum sepulturae.

O tymże arcybiskupie pisał Janicius te wiersze:

*Hunc fieri papam voluit Constantia, rari,
Munifici, placidi, mota favore viri.
Metropoles uno ille duas accipit in anno,
Dignus fortunae prosperitate suae.*

Długosz i Kromer w swych kronikach pisząc, na wielu miejscach tego arcybiskupa wspomina, jako zwłaszcza w onej pruskiej wielkiej a godnej pamięci fortunnej bitwie, którą król Władysław Jagiello i jego brat Witold miał u Grywaldu i Tanebryku z mistrzem pruskim i komandory jego.

Tenże Mikołaj Trąba, posługę wielką (będąc na ten czas jeszcze podkancelrzem) uczynił, i był też przyczyną niemalą wygrania tej bitwy, o którym pisze Kromer w te słowa: *Nonnihil fortasse momenti ad victoriam nostris, et Bohemi Moravique mercenarii, sed imprudentes, attulere. Nam ii cum uno vexillo, cujus signifer fuit Joannes Zarnovius Boëmus, sive metu, sive auro Crucigerorum corrupti, sub initium pugnae secesserant, conspicatus autem eos in silva Nicolaus Trąba procancellarius, cum ea acie jussu regis in castra cum caetera imbecilli turba reverteretur, accurrit ad eos et graviter objugatos in aciem redire compullit, in ductorem suum Zarnovium culpam omnem referentes. Qui quidem ita deinceps infamis fuit ac despiciatus ob id factum, ut ne uzor quidem conjugali thoro eum dignaretur. Hi ergo revertentes in aciem, speciem novi exercitus hostibus prebuere, terroremque addidere etc.*

Tenże Kromer pisze też zarazem na ten czas: skoro po tej znamienitej bitwie, obległ był król Malborg, od którego oblężenia odwodził go Witold brat jego, i insze rady które na ten czas przy boku królewskim były, a ten podkanclerzy tak był *animosus*, że *constanter*, i jako pisza, i z płaczem króla prosił, aby od tego oblężenia z wojskiem nie odstępował, ale aby go do końca dobywał.

Tenże arcybiskup, *primum* wszystkim arcybiskupom sukcesorom swym zjednał, o czem u tegoż Kromera czytaj.

Od tegoż Mikołaja arcybiskupa, wszystkie domy albo familie, które w Litwie Trzech Tręb używają, wzięli ten klejnot na znak wiecznej swej i domów swych przyjaźni i powinności na pierwszej unii Polski z Litwą w Rodle (sic) za króla Władysława Jagiella, o czem szerzej w przywileju koronnym stoi, *sub anno 1413*. Z tegoż domu znaczny mąż leży u ś. Katarzyny w kaplicy fundacyi tego domu, na którego grobie na mosiądzu nic więcej dla pokory nie napisano, tylko: *Nobilis Jordan haeres de Zakliczyn*. Miasto tytułu wierszyki dwa w te słowa: *Facilis jactura sepulchri est. Memoria justi manet cum laudibus. Anno 1471. Die 26 Martii*.

MIKOŁAJ JORDAN z Zakliczyna *peregrinus milesque hierosolimitanus* Ten miał żonę z domu Lanckorunskich, Mikołaja marszałka koronnego córkę, z którą miał dwa syny: Jana i Mikołaja; córce dwie, które dał jedną w dom Zarębów, drugą w dom Pukarzowskich, z której się rodził on zacny mąż Pukarzowski, o którego męstwie i sile, dziwnej czerstwości, wiele slychamy od tych, którzy go pamiętali, a był dworzaninem zacnym u króla Zygmunta pierwszego; był herbu Śrzeniawa

Tegoż Mikołaja syn starszy JAN wiele peregrynował po cudzych ziemiach; potem gdy się do Polski wrócił za panowania Alexandra króla, król się go dziwnie z jego obyczajów i dzielności rozmiłował, tak że przed wielą inszych miał w łasce wielki przydzek u niego.

A gdy się trafiło że król był w wielickiej żupie, ten Jan Jordan dufając swej czerstwości, ubrawszy się w zupełny kirys, jako się na on czas do potrzeby ubierano, przypasawszy miecz i ostrogi na nogach mając, skoczył przez szyb za zdrowie królewskie, któredy sól wyciągają, z podziwieniem królewskim i wszystkich patrzących, a zarazem król będąc tego wdzięczen od niego, uczynił go tamże żupnikiem żup obudwu: wielickiej i bocheńskiej, ztamtąd nie wyjeżdżając, i jurgelt znaczny z tychże żup mu dał.

Potem został kasztelanem bieckim, starostą spiskim, na którym Spissu miał summy 12 tysięcy czerwonych złotych; był też i starostą oświęcimskim i wielkim rządzcą krakowskim, którego na wielu miejscach wspominają przywileje w statucie, a osobliwie przy koronacyi i konfirmacyi praw i przywilejów koronnych za pierwszego Zygmunta króla, który gdy umarł, pochowan u ś. Katarzyny w Kazimierzu w kaplicy swych przodków w grobie marmurowym, na którego grobie tak napisano:

Magnificus D. Joannes Jordan de Zakliczyn castelanus becensis, capitaneus sepulien., oswiecimensis, nec non zuparius et procurator generalis cracoviën. Obiit 19 mensis Maii, in die S. Potentianae. Anno Dni 1507.

Żonę miał z domu Orlia z Kępna, z którą zostawił te syny: Zygmunta, Achacyusa, Chrzystofa i Hermolauusa.

ZYGMUNT syn starszy tegoż Jana był znacznym mężem i dworzaniem u króla Zygmunta pierwszego, który pojął Komorowską z Żywca, z którą miał dwu synów, Stanisława i Adama.

STANISŁAW syn tegoż Zygmunta pojął Milanowską, z którą zostawił potomstwo, między któremi bracią Krzystof syn jego pokazywał się zawżdy dobrym żołnierzem i człowiekiem wielkim rycerskim, a zwłaszcza pod Chocimiem, służąc w rocie stryja swego Jana Jordana, potem i przez moskiewskie potrzeby z drugim stryjem Spytkiem Jordanem.

ADAM miał żonę Myszkowską, siostrę rodzoną Piotra biskupa krakowskiego i Zygmunta starosty oświęcimskiego; zostawił z nią potomstwo: Jakóba męża sławnego, który za pamięci mojej a panowania króla Zygmunta Augusta na Podolu był sławnym i fortunnym tamże w tej ziemi rotmistrzem, piesze mając w rocie swej na urząd ludzie wybrane a strzelce znamienite Polaki i cudzoziemce, z którymi w tej potrzebie pod sprawą Mikołaja Mieleckiego mężnie sobie u Chocimiu z Turki poczynał, strzelbą je często spierając, a iż janczarowie tył podali, i niemało ich na placu legło, choć nierówna rota jego przeciwko ich wielkości była, i strzelba jego przeciwko janczarskiej, ale dobrem sercem i sprawą był janczarom silen, o czem szerzej w historii, i przy Janie Jordanie niżej usłyszysz.

Pojął żonę tamże w Rusi Herburtownę kasztelaną belskiego dziewczkę, z którą potomstwo zostawił.

ACHACYUS, ten był kasztelanem bieckim, starostą sandeckim i celnikiem koronnym, pojął żonę Wielogłowską z domu Starykoń, miał z nią synów dwu: Stanisława i Mikołaja. Leży w Bobowej miasteczku swem dziedzicznym.

STANISŁAW, mąż zachowania wielkiego w męstwie znaczny, i znacznie się pokazywał przy Hieronimie Łaskim wojewodzie sieradzkim na wielu miejscach służący mu, miał za sobą Koszmerzowską, z którą czterech synów zostawił: Adama, Zbożnego, Piotra i Kaspra.

ADAM miał za sobą Koniecpolską, z którą potomstwo zostawił.

ZBOŻNY, który będąc u stryja swego Jana Jordana, w rocie z nim służąc na Podolu, w potrzebie z Turki pod Chocimiem sławnie i mężnie sobie poczynał, pojął żonę z domu Pieniążków, zostawił z nią potomstwo.

PIOTR mąż sławny i serdeczny, na Nizie bywał w młodych latach swych chcąc tam te kraje zwiedzić, i życia, męstwa i spraw Kozaków niżowych doświadczyć. Pojął żonę z domu Gierałtowskich.

KASPER, młodzieniec wielkiego zachowania, mąż śmiały, także też Nizu z bratem Piotrem próbował.

MIKOŁAJ, drugi syn Achacyuszów, człowiek wieku swego wielkiego zawołania i chlebobawca wielki, którego nie jedno wszystka krakowska ziemia, gdzie obecnie mieszkał, ale i wszystek dwór króla Zygmunta Augusta wieku jego, także kto go jedno znał, przez jego ludzkość dziwnie był od wszystkich poważany i miłowany, a tak był *contentus* na swym szlacheckim tytule, *nullius appetens, nemini noxius, simulationis ignarus, ambitionis expers*, że choć mu w dom posyłano nieraz dygnitarstwa znaczne i ka-

sztelanie, nie chciał ich przyjmować, i nawet cła mając koronne po ojcu, dobrowolnie je puścił, prosząc i sam króla aby je od niego wziął. Jednak z koła rycerskiego od braci swej bywał posłem znacznym, a na tem poselstwie bywając, wielką pochwałę w cnotliwych swych postępkach zawždy odnosił, także też wszystkie *interregna* i welekcjach, wielką stałość w rozmnożeniu pożytku rzeczypospolitej pokazywał. A tak mn to ludzie przyznawali, że był *sincerus et verus amator patriae*. Miał za sobą żonę z domu Gierałtowskich, z którą zostawił pięć synów: Achacyusa, Jana, Mikołaja, Gabryela, Samuela. Pochowan w Bobowej miasteczku swem dziedzicznym.

ACHACYUS syn starszy tegoż Mikołaja, mąż serca dobrego i w obyczajach i naukach dosyć biegły, zachowania dobrego, z młodych lat służbą żołnierską w rocie stryja swego Jana Jordana zawždy się bawił, i w potrzebach wszędy sobie dobrze poczynał, także też i w chocimskiej potrzebie znacznym był mężem, miał za sobą Ligęziankę, z którą zostawił potomstwo.

JAN syn tegoż Mikołaja, także też jako i ojciec zachowania wielkiego, mąż serca dobrego, co zawždy we wszystkich sprawach swych zacnych znacznie pokazywał. Służąc też na Podolu w rocie stryja swego Jana Jordana, w chocimskiej bitwie dobrze sobie i mężnie poczynał. Tenże będąc dworzaninem i trucezasem króla Stefana, na dworze dosyć ozdobnie, mając miłość wielką towarzyską przeciwko sobie, stał. Począwszy od Gdańska żadnej potrzeby nie omieszkiał z królem w każdej bywając, także z kanclerzem koronnym i hetmanem niniejszym upraszał się do potrzeb, który zamków swem osobnem wojskiem dobywał, chcąc tem większej sławy dostawać. Do Zawołocza moskiewskiego zamku do szturm, gdyby się była Moskwa nie poddała, z chęci swojej chciał przodkiem przede wszystkimi iść, a gdy odniósł przymówkę od Włodzimierza Moskwicina, czując się być *generosi animi* szlachcicem, nie mógł mu tego ścierpieć, i wybił go kijem w Grodzie, dla czego obawiając się niełaski i trudności od króla, do domu z dworu przyjechał, i miał za sobą Niewiarowską z domu Półkoza.

MIKOŁAJ syn trzeci Mikołajów, jeszcze bardzo w młodym wieku, także też jako i bracia stryjeczni Niżu próbował, i na morzu z Turki potrzebę miewał. Jednego czasu z swym towarzystwem dostawając na morzu galery tureckiej, na której było strzelby i ludzi niemało, wypadł był w morze z czołnu swego, aż go z drugiego czołnu ratowano. Wszakże przedsię nad Turki na ten czas na ziemi, gdyż Turcy z galery byli do nich wysiedli, i dali sobie zobopólną bitwę, otrzymali byli naszy zwycięstwo, i sędziaka, który był starszy nad galera, zabili. Potem służył żołnierską do Moskwy w Zebrzydowskiego podczaszego dwornego rocie, także potem z stryjem swym Spytkiem Jordanem był pod wielkim Nowogrodem, ziemię nieprzyjacielską pustosząc, dobrze sobie zawždy mężnie poczynał, pojął żonę na Podolu Podwerbecką dziedziczkę w majątności jej.

GABRYEL syn czwarty Mikołajów, młodzieniec *modestus*, który w młodości swej żołnierskim chlebem się bawił, ćwicząc się przy stryju Spytku Jordanie.

SAMUEL, pacholę lat niedorosłych.

KRZYSZTOF, syn trzeci Jana kasztelana bieckiego, miał żonę Stojowską, z którą miał syna Piotra męża w prawie biegłego, zszedł bez potomstwa. W Zakliczynie obadwa pochowani.

HERMOLAUS, syn czwarty Jana kasztelana bieckiego, mąż zacny i godny wieku swego, tak w męstwie, jako też w wielkiem zachowaniu, jako o nim powiadają ci co go znali, że był dziwnie wdzięczny każdemu *et liberalis* w domu swym, służąc dworzańską królowi Zygmunтови staremu, był starostą samborskim, miał żonę z domu Starykoń Wielogłowską, z którą miał sześć synów: Jakóba, Jerzego, Jana, Krzysztofa, Stanisława, Spytka.

JAKÓB syn pierwszy Hermolausów, był na dworze króla Zygmunta Augusta pacholęciem, a iż go myśl ciągnęła zawsze do rzeczy rycerskiej, uprosił się, żeby mógł być przy Bernacie Pretwicznym owym zacnym a godnym pamięci mężu, przy którym będąc czas niemają, zawždy sobie we wszystkich potrzebach wktórych z nim bywał znacznie poczynął. Pojął żonę z domu Gryfów Marcinkowską, zostawił z nią syna jednego Hermolausa młodzieńca w obyczajach szlacheckich dobrze wypolerowanego i w cudzych ziemiach bywałego.

JERZY, syn wtóry Hermolausów, mąż *optimi ingenii* i w prawie pospolitem biegły, *sub interregno* wieku swego ojczyźnie nie lenił się służyć, zawždy z pochwałą wszystkich obywatelów koronnych, *ultima instantiae* był deputatem na sędziach ziemie krakowskiej, miał za sobą żonę Sadowską z którą zostawił czterech synów małych dzieci: Samuela, Jerzego, Władysława, Marcina; zawždy w wieku swym był chochozo zdrowia, pochowan w Tağoborzy dziedzicznej wsi.

JAN, syn trzeci Hermolausów, mąż sławny i serdeczny, który zawždy z młodych lat swych służbą się żołnierską bawił, slugując do Litwy za panowania króla Zygmunta Augusta w rocie Jana Pileckiego, także Jakóba Secygniewskiego, i na swą szkodę poczet miewał, a czyniąc jezdę z Węgry z rotą Zarębinej pod Smoleńsko, mężnie sobie z Moskwą poczynął.

Potem z województwa krakowskiego, kiedy najpierwej za uchwaleniem kwarty z powiatów rotą wyprawowano, został rotmistrzem za hetmaństwa Mikołaja Sieniawskiego wojewody ruskiego. A gdy Olbrycht Łaski i Paweł Secygniowski za Tatary pod Oczaków chodzili, jako jest o tem szerzej historia, tam w tej potrzebie mężnie sobie poczynął, zkaąd wielką pochwałą od wszystkiego wojska prze swe męstwo odniósł, i nazad już ciągnąc, kiedy wojsko nasze Tatarowie pogonili, chcąc pluny, które im naszymi byli wzięli, odjąć, po inszych bitwach, które na ten czas na wielu miejscach naszymi z nimi mieli, kusili się o nasze kilka kroć, a zwłaszcza widząc wojsko nasze na koniach bardzo zesłe, i same przez wody i prze niewyspanie bardzo utrapione. Tam tenże Jan Jordan trzy kroć raz po raz potykał się mężnie z Tatary, sam jakmiarz nieprzyjaciele z swoją rotą na sobie trzymając, obracając się częstokroć do nich, aż mu insze rotę posilek dały. Także też kiedy z Bohdanem Mikołaj Mielecki wojewoda podolski z ludźmi służebnymi, którzy na ten czas na Podolu byli, na państwo utracone go prowadząc, jechał, a nadciągnął wielkie wojsko Wołochów, Turków, Greków, Serbów, bacząc lud wielki, a k'temu niechętnie Wołochy Bohdanowi, obrócił wojsko nazad do ziemie swojej. Co bacząc nieprzyjaciele, rozumiał aby lud miał być strwożony dla wielkości ich; poczęli nacierać na nasze, którzy w sprawie uchodzili.

Naprzód się przyszło z nimi potykać Jordanowi, który w rocie swojej miał towarzysze swe powinne, ludzie młode. Tam nad nadzieję wszystkich, jako mężnie rozniósł rotą swoją onę gromadę wielką poganów, toć na potem historia powie, i wiele inszych spraw jego tam obaczysz. Miał za sobą Podfilipską z domu Piława, tamże z Podola, z którą potomstwo zostawił.

CHRYSZTOF, syn czwarty Hermolausów, człowiek dobry, acz się z młodu schował na ucziwych miejscach, wszakże doma na gospodarstwie żywot swój pobożnie i ucziwie wiódł. Miał za sobą z domu Sułowskich żonę, z którą zostawił trzech synów:

Stanisława, Jana, który się schował na dworze Karolusa archiksiążęcia Rakuńskiego, i Adama jeszcze niedorosłego.

STANISŁAW, syn piąty Hermolausów, mąż serca dobrego i zachowania wielkiego, słuował też żołnierską, i przy Olbrachcie Łaskim lata swoje młode trawił.

SPYTEK, syn szósty Hermolausów, którego sprawą, szczęściem i męstwem, mogę równać do drugiego Scypiona rzymskiego, albowiem zaraz jeszcze z dzieciństwa pokazał wielką chęć po sobie zawždy do rzeczy rycerskich, i do służby rzeczypospolitej; szesnaście albo siedemnaście lat, nie więcej mając, miał już rotę na Podolu za Mikołaja Sieniawskiego wojewody ruskiego, hetmana wielkiego, na ten czas, kiedy wyprawowano służebne z powiatów za uchwałą kwarty. W *interregna* takież dla miłości przeciwko ojczyźnie poczty swoje i rotę miewał, znacznym będąc na elekcyach królów, także na koronacyi dzisiejszego króla Stefana w gonitwach znaczną sławę odnosił. Za tegoż króla Stefana żadnej a żadnej potrzeby wojennej nie omieszkał, a każdą potrzebę z wielką swą sławą i wdzięcznem przyjmowaniem od króla pana swego odprawował, miewając też i poczty niemałe, tak konne jako i piesze na swą szkodę cudzoziemce, z którymi dla miłości przeciwko ojczyźnie i przysługi większej króla pana swego, i sam z koni do szturmu zsiadał, kiedy tego bywała potrzeba, jaką sprawę mam od żołnierzów.

W rocie swojej zawždy rozmaite cudzoziemce jako i swojego narodu ludzie mężo dobre miewał, ludzie znaczne rycerskie, którzy sławę jego po rozmaitych ziemiach wielce roznieśli, wychwalając jego postęпки w rzeczach rycerskich. A hetmani główni naszymi widząc rostropność i sprawę jego, niemałe hufce wojska mu na czas do potrzeby poruczali. Czytałeś też pod Jastrzębcem o wielkiem męstwie jego pod Czczowem u Lubieszowa z niemieckiem wojskiem gdańskim. Także pod herbem Koźlarogi albo Jelita, iż z Jana Zamojskiego poczem, gdyż mu go było do jego rotę przyłączono, który na ten czas był podkanclerzem koronnym, naprzód się z Węgry, które miał z sobą na ten czas w towarzystwie o nieprzyjaciela uderzył gwałtownego, na działa się potkawszy, którego za pomocą bożą nad nadzieję wszystkich i nad mniemanie, choć wielka nierówność była, za sprawą jego przełomili. Potem przez wszystek on czas póki się one tumulty nie uspokoiły, nietylko w każdej większej potrzebie, ale i na każdym harcu z nieprzyjaciół onymi, jako sobie mężnie poczynał, toć na potem historia powie.

Tegoż Chryzstof Warszawicki *in oratione ad Stephanum regem* z męstwa wielkiego i zacnych posług opisuje temi słowy: *Nam et tum cum in castris manebas, fere singuli dies hostibus aut captis, aut interfectis, novis gratulationibus celebrabantur, et post discessum tuum Joannes Zamoscius, regni cancellarius et exercituum tuorum imperator, vir perpetuae*

laudi, et maximis muneribus obeundis in r. p. natus, tot hostibus captis, tot interfectis, tot continuis vigiliis fame fatigatis, suam et exercitus tui perseverantiam ita probaverant, ut non modo legatis moschoviticis ad conficiendam pacem stimulo fuisse, verum etiam universae Moschoviae terrorem injecisse dici et videri queat, praesertim cum Spithkone Jordano praefecto, vetustate generis et spectata virtute comendato certo militum numero in poenniciora Moschoviae immisso, agrisque vastatis, et hostium occisis plurimis, armorum suorum vim et terrorem in ipsam Novogardiam intulit. etc.

A gdy królowi Stefanowi po wielkich pracach i posługach godnych nieśmiertelnej sławy które czynił, rozszerzając państwa koronne, i przyczyniając a przywracając prowincye dawno utracone, a zwłaszcza przez wielkiego kniazia moskiewskiego odjęte, wszystka rzeczpospolita na sejmie warszawskim po wiktoryi moskiewskiej wysławiając go dziękowała, także i hetmanom główniejszym jego.

Tamże też zarazem temuż Spytkowi Jordanowi przez Stanisława Taszyckiego posła ziemie krakowskiej *in facie totius r. p.* dziękowali za jego ustawiczne a godne posługi, a prosili wszyscy senatorowie powstawszy z miejsc swych, i posłowie ziemscy króla, przyczyniając się za nim, aby był znacznie z łaski królewskiej opatrzon. Co król przez kanclerza i hetmana swego wielkiego koronnego Jana Zamojskiego także wysłowiwszy jego wielkie posługi, dziękując mu też za nie, obiecał *ex liberalitate regia* jego znacznie opatrzeć. Miał za sobą żonę z domu Pakoszów herbu Poboże, zostawił z nią potomstwo, syna imieniem jako i sam Spytka.

MIKOŁAJ JORDAN de Zakliczyn *haeres in Melsztyn*, syn Mikołajów, był kasztelanem wojnickim, a po bracie zmarłym Janie Jordanie kasztelanie bieckim, został też starostą spiskim, oświęcimskim, zatorskim, i wielkim rządzcą krakowskim, a żupy z Kościeleckim na spół trzymał, leży u ś. Katarzyny w kaplicy fundacyi domu swego. Miał żonę pierwszą Pielgrzymowską, z którą miał syna Jana Jordana, który był mąż godny, w prawie bardzo biegły. Posłem ziemskim bywał. Wiele o rozumie jego powiedają ci co go pamiętają. Miał za sobą żonę Iskrzycką, z którą nie zostawił potomstwa, leży w Myślenicach.

Tenże kasztelan wojnicki miał drugą żonę Jarosławską z domu Leliwa, dziewczkę Spytka kasztelana krakowskiego, która pierwiej za Odrowążem wojewodą ruskim była, z którą miał syna jednego Spytka.

Ten SPYTEK był kasztelanem krakowskim za Zygmunta Augusta króla, senator mej pamięci bardzo mądry i zawołany, miłośnik wielki ojczyzny i stróż wolności, co znacznie wieku swego na wielu miejscach pokazywał. Leży u ś. Katarzyny na Kazimierzu z ojcem i stryjcem, który tę kaplicę dał sam wystawić i ochędożyć, i nadał temu kościołowi dochody niemałe, na którego grobie tak napisano:

Laurentius Spitek Jordan de Zakliczyn et in Melstin haeres, castellanus cracovien., capitaneus praemisiensis, camienecensis, et cichoviensis. Vir pius, benignus, optimarum partium senator, prudens, disertus et amans patriae, doctorum virorum et bonarum literarum fautor, priscae et catholicae religionis cultor et propugnator eximius Vixit annis L fere, obiit in Mogilany 11 die Martii. Anno 1568.

Miał za sobą Sieniawską, Mikołaja wojewody ruskiego córkę z domu Leliwa, z którą potomstwa mężczyzny nie zostawił, tylko córek pięć:

Helźbietę, która pierwiej była za Bunarem, potem za Ligęzą kasztelanem wiślickim, potomstwo zostawiła, jakoś czytał pod Półkozicem.

Anna za Zebrzydowskim wojewodą kaliskim, zostawiła potomstwo, jakoś czytał pod Radwanem.

Magdalena, która naprzód była za Wapowskim, potem za Sobkiem z Sulejowa kasztelanem sędmirskim, z tym tylko córkę jedną zostawiła.

Barbara, która naprzód była za Piotrem książęciem Zbarawskim, wojewody trockiego synem, nie miała z nim potomstwa. Po śmierci jego szła za Zborowskiego Andrzeja marszałka nadwornego, starostę radomskiego, z którym potomstwo zostawiła.

Zofia za Samuelem Zborowskim, zostawiła potomstwo.

Ten dom **Jordanów** jest bardzo rodowity, który w wielu domach zacnych po sióstrach swych dosiagli spowinowacenia, których dla przedłużenia nie wspominam wszystkich. A ich przodkowie także wedle listów o tem świadectwo dających, i herbach w domiech ich wyrażonych, miewali spowinowacenia z przednimi domy; jakoż po jednej Melsztyńskiej dostało się było w dom ich część Melsztyna, ostatek kupnem otrzymali.

Świerczowscy w lubelskiem województwie. Opowiada *epitaphium* w Lublinie u ś. Stanisława, męża zacnego Jana Świerczowskiego temi słowy: *Joannes Swierczowski castellanus wislicien., capitaneus lublinden. nec non supraemus capitaneus magni ducatus Lithuaniae, obit anno 1520.*

Tego Kromer wspomina *in oratione funebri Sigismundi Primi regis*, w onej orszyńskiej fortunnej bitwie, temi słowy: *Constantino Ostrogio principe, et Joanne Swierczovio ducibus, 80 milia Moschorum bellatorum, quo omnem nostrum exercitum non modo proterrerere posse videbantur, verum etiam Boristenem tranare passi pecudum in modum flagris abigere in Moschoviam destinerant ingenti strage interfecta esse, ita ut desideratorum numerus ad quadraginta fere millia pervenisse, vel certe duo et triginta millia superasse dicatur etc. etc.*

Dom Stojowskich znaczny, w krakowskiem województwie starodawny, które Jordanówna też porodziła, córka Jana kasztelana bieckiego tegoż herbu, których kilka braci na dworze króla Zygmunta pierwszego i Augusta syna jego znacznie służyli, i tam się też u ś. Katarzyny chowają. Wspomina *epitaphium* Jana Stojowskiego, który umarł w roku 1513. Wawrzyńca tamże opowiada *epitaphium* temi słowy: *Generosus Laurentius Stojowski priscæ religionis vir, hic cadaver suum posuit, qui anno aetatis suae 42 vitam commutavit, die 15 Martii. Anno 1567.*

Miał za sobą Chrzęstowską z którą zostawił potomstwo, między któremi Chrzęstow pachołęciem na dworze króla dzisiejszego Stefana, prze jego pilność w łasce, młodzieniec obyczajów dobrych, zkąd ma na dworze u wszystkich wiekie zachowanie.

Warzyccy na Podgórzu, dom poczciwy i dostatni. Tych przodka Jurka Warzyckiego, który wielkim kochankiem był Piotra Kmity wojewody krakowskiego, Jordano wie przyjęli dla jego ucziwego zachowania w herb swój Trzech Trąb.

Dom Winarskich także na Podgórzu znaczny, i dobrzy mężowie z nich bywają. Z tego domu dwa bracia pozywając się jeden z drugim, rzekł temu którego zwano Aniołem: Poczekaj panie Aniele, ujrzysz że cię djabeł z Gorzejowej wyżenie. A gdy na nim prawo przewiodł, to przezwisko Djabeł od wszystkich otrzymał.

Brzezińscy także na Podgórzu tegoż herbu ludzie poczciwi, z których jeden Sebestyan był kanonik krakowski, jurysta dobry.

Dom Kownickich w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny.

Dom Miekickich w przemyskiej ziemi starodawny i znaczny. Był Zygmunt Miekicki, który miał synów trzech, naprzód:

Andrzeja wojskiego lubaczewskiego, który z Podhorecką z domu Byliny zostawił syna Chrzysztofa i córki trzy. Naprzód Annę, Magdalenę, które były za Porudeńskimi. Zofią Bąkową chorążyną kamieniecką. Chrzysztof pomieniony był wieku mojego mężem znacznie rzeczypospolitej zasłużonym, w czem to jaśnie po nim znała w one *interregna* i Tatarszczyzny. Zostawił z Anną Konieńską Mispadowną, łowczego sędomirskiego córką z domu Łabędź te syny:

Hieronima młodzieńca godnego, który w cudzych krainach na nauce od niego był chowan. Andrzeja i Jana. Córki: Zofią, Helźbietę i Annę. Po tejże Mispadownie wziął w sędomirskiej ziemi majątność niemalą, Włochy i insze wsi przyległe. Potem miał drugą żonę po tej Anny śmierci, Broniewską Annę, podkomorzego poznańskiego córkę, z którą zostawił Chrzysztofa, Stanisława, i córkę Barbarę.

Stanisław Miekicki, który w postronnych ziemiach lata swoje trawił i t. d.

Patrz w wyd. pierw. str. 483. w. 18 od góry— w wyd. niniej. str 609, w. 3 od dołu. — Odtąd aż do końca herbów „Trąby“ — jak w texcie pierwotnym.

XXV.

Wyd. pierw. str. 489, w. 11 od góry — Wyd. niniej. str. 617, w. 4 od dołu, po wyrazach: „w fraucymerze królowny Anny, tej która potem była królową“— w waryancie dodano: „Był S. S. R. M.“

Wyd. pierw. str. 489, w. 8 od dołu — Wyd. niniej, str. 618, w. 19 od dołu — Dom **Sojeckich** w waryancie tak rozszerzony:

Dom **Sojeckich** w rawskim województwie starodawny, był jeden dworzaninem królowej Anny, drugi proboszczem w Krakowie u świętego Szymona na Kleparzu.

Wydania pierwotnego str. 490, w. 6 od góry.— Wydania niniejszego str. 618, wiersz 8 od dołu, w domu **„Turzeńskich** następna zmiana:

Dom **Turzeńskich** na Kujawach starodawny i znaczny, **Brykacz** na Kujawach wziął dział, **Stanisław** na Ukrainie, którego syn **Piotr** był kanonikiem poznańskim.

Po **Turzeńskich** idą:

Łagiewnicy z Wielkiej Polski, z których Andrzej był sędziem żydowskim, za Piotra Zborowskiego wojewody, starosty generała krakowskiego; potem za Jana Zamojskiego kanclerza hetmana koronnego, starosty generała *vicegerentem*, zostawił potomstwo tamże w krakowskiej ziemi.

Tegoż brat rodzony Marcin tamże w krakowskim, mąż godny, zostawił z Płazianką potomstwo.

Dalej idzie „**Prądzeńskich** dom“— jak w teście pierwotnym.

Wyd. an. pierw. str. 490, w. 4 od dołu — wyd. nin. str. 619, w. 4 od dołu; rzecz o „**Ostrowskich**“ następnie rozszerzona:

Ostrowscy w czerskim powiecie, drudzy w sędmirskim od Stężyce, drudzy w siedradzkim, które zowią Zdzieskami, używają herbu Nieczuja.

XXVI.

Na karcie oznaczonej liczbą stronnic 564 i 565, nie zgadzających się zupełnie ze stronicami pierwotnego extu, tak dalece, iż str. 564 i 565 w pierw. teście, od dwóch kart osobnych należą, i zawierają koniec herbu „Brochwicz“ i opis herbów: „Korzbok“— „Bodula“ i „Mora“,— w wariantach późniejszych znajduje się opis dwóch następnych herbów, o których w pierwotnym teście nawet wzmianki nie ma.

O KLEJNOCIE KRUPEK, który tu przyniesion z Niemiec, *ex Franconia*, przez PIOTRA KRUCZBERKA. To mu potem nasz *per corruptionem sermonis* odmienili, a nazwali KRUPKIEM, aż się i po ten wiek potomstwo jego **Krupkami** zowie.

Od tego Piotra tak się potomstwo rozrodziło, naprzód:

Jerzy Krupka miał syna Pawła, który u Zygmunta pierwszego, także i u Augusta królów był dworzaniem, zostawił dwie córce: Anna, która była za Mikołajem Cikowskim kasztelanem zawichojskim, od tej byli oni dwa senatorowie: kasztelan sądecki i kasztelan biecki. Córki: Gierałtowska i Porębska w Kosowej w zatorskim powiecie, trzecia za Glińskim z Cuszowa, od której Glińscy.

Piotr Krupka z małego Książa; nie miał potomka męskiej płci, tylko zostawił córkę z Barbarą Kolkowną.



Jana brata ich trzeciego, był Malcher Krupka, który z Mężykówną z Puczniewicz zostawił syny: Stanisława i Mikołaja; dwie córce: Annę, Stanisława Morskiego żonę, i Konstancją, panna na ten czas.

Tegoż Malchera Krupki synowiec rodzony Jan Krupka syn Janów.

Erasmus Krupka, czwarty potomek Piotrów, który miał majątność w sędomirskiej ziemi, zostawił z Brzeską z domu Ciołek syna Chryzstofa Krupkę dworzana króla Stefana, godnego, i z wielkiej uczciwości jego i układności dobrze zachowanego męża.

Siostry Erasmego Krupki: pierwsza była za Szydłowieckim, potem wdową zostawszy szła za Korozwęckiego, z którym miała dwie córce. Starsza była za Włodzisławskim albo Lanckoruńskim z Brzezia, od której Chryzstof kasztelan małogoski i Hieronim brat jego łowczy sędomirski; te po Włodzisławiu Włodzisławskimi a nie Lanckoruńskimi zowią.

Druga była za Gnoińskim Chryzstofem mężem sławnym, od której był Olbrycht Gnoiński, szczedł *sterilis*, i Jadwiga Sienieńska kasztelanka żarnowska druga Chicka.

Trzecia siostra Erasmego Krupki była za Fredrem w przemyskiej ziemi, od której córka była za Marchockim z Januszowie, jest od niej potomstwo.

Piąty potomek Piotra Krupki, od którego Konrad Krupka z Przeclawic w krakowskim województwie. Ten zostawił to potomstwo:

Konrada Krupkę z Przeclawic, sekretarza królewskiego, *virum de r. p. bene meritum*. Ten naprzód z Piotrem Zborowskim, który umarł wojewodą krakowskim, w pruskim i w tureckim poselstwach znacznie się zasłużył królowi Augustowi, co opowiadają listy z pieczęciami i podpisem ręki jego, na których mu dawał *stationes* w klasztorzech, w wągrowieckim, w trzemeszeńskim, tamże zasługi jego wymienia temi słowy: *Habentes quoque rationem servitiorum illius, quibus se nobis in duabus legationibus, altera quidem in terris Prussiae, et altera ad imperatorem Turcarum circa magnificum Petrum a Zborow palatinum sendomirien., stobnicen., camienencen., capitaneum nostrum existens, reddidit commendatum. Datum Varsaviae, die 15 mensis Martii, anno 1571, regni vero nostri quadragesimo secundo.*

Henrykowi królowi, także potem królowi Stefanowi, o czem list świadczy podpisany w roku 1577 ręką królewską, na którym mu po śmierci Marka Stadnickiego ze Zmiroda dał w województwie ruskiem te dzierżawy: Radzinice, Jaczwięgi i Kornice, wsi, z ich własnościami. Drugie po tymże Stadnickim w ziemi krakowskiej, jako Miturzą, Siechową, Bukowina, Brzozową, Skalnik, Desznicę, Jawor, i wójtostwa w tychże wsiach z ich własnościami.

Tegoż króla list drugi temuż Konradowi Krupce opowiada nadanie wsi na Kujawach po śmierci Mikołaja Latalskiego w województwie brzeskiem, Świętosławice, Siarowo, i Skąsino. Data na sejmie walnym w Warszawie, roku 1578, 28 dnia miesiąca styczni. Ten Konrad miał za sobą Filipowską z Siekluki, Hieronima męża sławnego córkę, z którą zostawił potomstwo.

Hieronim Krupka z Przeclawie, brat Konrada tego, miał za sobą Niewiarowską z domu Półkoza, z którą tylko jedną córkę zostawił.

Ludwik trzeci brat ich młodzieńcem umarł.

Siostry ich: Jadwiga Szczepanowska, Anna Czuryłowa, potem była za Bernatem Czepielowskim. Katarzyna za Wojciechem Kowalewskim. Zuzanna za Stanisławem Drocheckim. Halszka za Janem Glińskim. etc.



O KLEJNOCIE HELTH, który tu przyniesion z Niemiec z Norembergu, ten ma być biała strefa na czarnem polu, na której czerwona strzała, w hełmie czarna głowa ogarowa.

Zeifred i Melchisedech Heltowie byli to ludzie możni, którzy z sobą wielkie skarby byli do Polski przywieźli; bywali na dworzach królów, cesarzów rzymskich na posługach. Jest ich potomstwo w Polsce.

Tychże Heltów potomek żeńskiej płci była białogłowa znaczna, która porodziła dzisiejsze Koniecpolskie, kasztelana rosperskiego, i starostę wieluńskiego, o którycheś pod Pobogiem czytał.

XXVII.

W wydaniu pierwotnem str. 653, wiersz 8 od góry — w wydaniu niniejszem str. 336, w. 18 od góry, — ustęp zaezynnający się od wyrazów: „Tamże w tem księstwie litewskiem i t. d. — w waryancie zmieniony jak następuje:

Książęta Radziwiłłowie, jedni się piszą na Nieświeżu i Olice, drudzy na Dubinkach i na Bierzy. Ci są tym tytułem ozdobieni, tak od królów polskich, jako i od cesarza chrześcijańskiego, noszą orła czarnego za herb, a u niego w piersiach Trzy Trąby, do których byli przyjęci ich przodkowie na ten czas, gdy Władysław Jagiełło królem pol-

skim zostawszy, wielkie księstwo do korony przyłączył. Tam na ten czas Jordan kasztelan wojnicki brat arcybiskupa Mikołaja rodzony przyjął Hreora Ostyka Radziwiłła; o czym przypatrzwszy się własności herbu, krótko czytać będziesz i o potomstwie jego, które ja znać mogę, i o niem wiedzieć,

Dalej idzie ustęp zaczynający się od wyrazów: „Najznaczniej historye wspominają Radziwiłła Hostykowicza, i t. d.“ — zupełnie już zgodny z textem pierwotnym, z tą tylko małą różnicą, że zamiast: „Najznaczniej historye wspominają i t. d.“ — w waryancie powiedziano: „Znacznie historye wspominają i t. d.“



SKOROWIDZ DO HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO

Bartosza Paprockiego,

WYDANIA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

WAŻNIEJSZE SKRÓCENIA.

Arcybisk.	zamiast	arcybiskup	kanc.	zamiast	kanclerz
bisk.	„	biskup	kaszt.	„	kasztelan
burg.	„	burgrabia	kom.	„	komornik
cór.	„	córka	kor.	„	koronny
ces.	„	cesarz	koś.	„	kościół
chor.	„	chorąży	kr.	„	król
cześ.	„	cześnik	ks.	„	książę
dr.	„	doktór	kso.	„	księstwo
dworz.	„	dworzaniin	lit.	„	litewski
grodz.	„	grodzki	łow.	„	łowczy
h.	„	herbu	M.	„	miasto
hetm.	„	hetman	m.	„	po imionach własnych <i>miasteczko</i> , po liczbach <i>mile</i> .
hr.	„	hrabia	marsz.	„	marszałek
kan.	„	kanonik			

miecz.	zamiast	miecznik
nom.	„	nominat
obw.	„	obwód
op.	„	opat
pap.	„	papież
pis.	„	pisarz
podcz.	„	podczaszy
podkanc.	„	podkanclerzy
podkom.	„	podkomorzy
podstar.	„	podstarości
podstol.	„	podstoli
pow.	„	powiat
przyw.	„	przywileju
r.	„	rok — roku
rot.	„	rotmistrz
rz.	„	rzeka
s.	„	syn
sęd.	„	sędzia
star.	„	starosta
stol.	„	stolnik

śwd.	zamiast	świadek
t.	„	tamże
t. j.	„	to jest
t. n.	„	tegoż nazwiska
W.	„	Waryanty
w.	„	wieś
wda.	„	wojewoda
wiel.	„	wielki
wojew.	„	województwo
ziem.	„	ziemski
zob.	„	zobacz
ż.	„	żona
d. r.	[iż znaczy	dwa razy [wspomniano na wska-
t. r.		trzy razy [zanej liczbą stron-
w. r.		wiele r. zy [nicy.
=	zamiast częstego powtarzania głównego wyrazu rozpoczynającego ustęp.	

Liczy bez bliższego oznaczenia są liczbami stronic wydania B. P.

AARON, Francuz, op. tyńiec. później arcyb. krak. 891 d. r. 892.

ABDANK herb 216. 217. 229. 256. 284.

ABERWÓJT Jan z Broniowa h. Godzembra 363.

ABICHT Bartłomiej radzca krak. w 1544 r. † 1572 r. 898.

ABRACHA w. u Bądzynia (w wojew. krak.) 585.

ABRAM hr. h. Nałęcz sędz. pozń. ojciec Jana III bisk. płoc. 209.

ACHLEROWIE h. Dąb 736.

ADAM kaszt. wiślic. 124.

= sęd. krak. śwd. na przyw. z r. 1319. 67.

ADLEIDA cór. Henryka landgr. heskiego a ż. Kazimierza Wielkiego króla polskiego 43.

= cór. Sambora ks. pomorskiego a ż.

Bolesława Łysego ks. lignickiego 121.

AFELIN m. 544.

AGATA ks. ruska ż. Konrada ks. mazowiec. 913.

AGER (Agria, Abieta, po niemiecku Eger) zamek i M. w Wyższych Węgrzech 203.

AJCHINGIER herb 751.

AJCHINGIEROWIE h. Ajchingier 751—754.

AKTA ziemskie i grodzkie — wyciągi z tychże uczynione przez Paproczyńskiego:

1438. Sienko de Siennów kaszt. lwow. zapisuje w. Bobrka w ziemi przemyś. szlachtetnemu Mikołajowi Tłoczymost — z aktów przemyskich 688.

1466. Wąż Jan de Mnich, podskarbi

- ks. mazowiec. zapisuje na w. Trojanowo 500 kóp groszy ż. swojej Małgorzacie cór. Leona z Kryska — z ksiąg grodu sochaczew. 303.
1536. Mikołaj Polanowski sprzedaje w. swoją dziedziczną Polanowice w ziemi krakow. leżącą Jadwidze Pernusowej ż. Stan. Pernusa obyw. krakow. za 800 zł. monety polskiej — z aktów ziemskich krak. 111. 112.
- ALABANDA herb. zob. Alba Luna.
- ALAMENI herb 749.
- ALAMENI h. t. n. 749—750.
- = *Alvisius historicus et praefectus Catharinae de Medicis reginae Galliae* 749 N. (Karol) s. Alvi-iusa, major domus aulae Henrici regis Poloniae t. N. brat Karola bisk. madzon. t. — Dominik stol. lubel. star nowomiej. 749—750.
- ALAMPI Alabis Andryewicz h. Korczak z odmianą 868.
- ALANTSSE (Alancy) 723. 899.
- = N. ż. Daniela Zajglica 723 — Mikołaj aptekarz, radzca krak. w 1571 † 1580 r. 899 — Paweł brat Mikołaja t.
- ALBA ECCLESIA (de) Klemens radzca krak. 1379 r. 892.
- ALBA LUNA (Alabanda) herb 741.
- ALBERT (Wojciech) II ces. (od 1438 † 1439) 795. 796.
- = Margr. brandeb. wielki mistrz krzyżacki 821 d. r.
- = Fryderyk margr. brandeb. ks. prus. 876.
- ALEXANDER kr. pol. wiel. ks. lit. s. Kazimierza Jagiel. i Eżbiety cór. Alberta II ces. (od 1501 † 1506 r.) 806. 810. 811. 812—814.
- = h. Dołęga bisk. płocki 399. 592.
- = I s. Piotra wda wołoski 769. 770. 789. 792.
- = II s. Eliasza wda wołoski 803. 804. 805.
- = IV wda wołoski 824.
- AMURAT II ces. turecki (od 1421 † 1451 r.) 795. 796. 798—801.
- ANDREAS miles haeres de Michów 1366 r. 126.
- ANDRONICUS *Tranquillus* Dalmata, autor książki pod tytułem: „*Ad optimates polonos admonitio.*“ 768.
- ANDRYJ (Andrzej) s. Olgierda wiel. ks. lit. 765.
- ANDRZEJ bisk. kruszwicki, później wrocław. lub kujawski zwany 725.
- = I z Brzeźnice h. Gryf bisk. płocki 123. 124. 125. 141. 248.
- = II h. Ciołek bisk. płocki 141. 231. 473.
- = I h. Zaręba bisk. poznań. 532. 577. 614.
- = II Łaskary z Gosławic h. Godzemb. ba, biskup poznań. 360 — 361. 789. 804.
- = (Wasilo) bisk. wileń. 141.
- = h. Ciołek chor. płoc. 473.
- = kan. krak. 1231 r. 557.
- = h. Leszczyc kaszt. kalisz. 1190 r. 286.
- = kaszt. poznań. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
- = kasztelan wojnicki 1287 r. 133 i 134.
- = podsedek krak. 1366 i 1370 r. 126. 127.
- = z Morawicy wda krak. 1366 r. 67. 106.
- = h. Ciołek wda mazow. 473.
- = rycerz spółnik Bolesł. Śmiał. w morderstwie ś. Stanisława 140.
- ANFOROWIE h. Śrzeniawa 857.
- ANKWICZOWICOWIE h. Abdank. W. 935.
- ANNA cór. Gedymina ks. lit. ż. Kazimierza Wiel. kr. pol. (zaślub. 1325 † 1339 r.) 41. 43. 764.
- = cór. Wilhelma hr. cylijskiego 2a ż. Władysława Jagiełły króla polskiego (zaślubiona 1400 † 1416 r.) 766. 789.
- = cór. Kazim. Jagielloń. zaślub. Bogusławowi ks. pomor. (1491 † 1503 r.) 810.
- = cór. Zygmunta I. kr. polsk. i Barbary Zapolskiej (urodzona 1515 r.) 819.
- = cór. Zygmunta I. i Bony urodzona

- 1523, zaślub. 1576 Stefanowi Batoremu kr. pols. † 1596 r. 502. 823. 827. 875. 877.
- ANNA ż. Konrada III ks. mazowiec. († 1521 r.) 817.
- = cór. Konrada III ks. mazowiec. ż. Stanisława Odrowąża wd. ruskiego 504. 505.
- ANONIMOS (beziemienny) kronikarz polski. Wyciągi z jego kroniki przytoczone od Paprockiego: 14. 19. d. r. 25 — 26. 59 — 61. 415. 417 d. r. 639.
- ANSERINUS (Gąsiorowski) Stanisław, nauk wyzw. bakałarz, pisarz lwowski 908.
- ANSZEŃSCY h. Koźlarogi 270.
- ARCIECHOWSCY h. Grabia 720.
- ARCYBISKUPSTWO gnieźnień. 506. 606.
- = lwowskie, przedtem halickie 45.
- ARNOLD h. Dołęga biskup poznański 286. 399.
- = (Arnoldus, Arnuldus) op. jędrzejow. w 1370 r. 127 d. r.
- ARNZBERG Jerzy radzca krakow. w 1390 r. 893.
- ARYNKOWIE h. Lubicz 434.
- ASZEŃSCY h. Koźlarogi W. 941.
- ASZKAND 224
- ASZKARAD (Ascherade, po letycku Aiskran-
kle) zamek w Inflantach nad rz.
Dźwina 545.
- AUGUSTYANIE (*Eremitae S. Augustini*) 44.
500 d. r.
- AUGUSTYN Leonard, postrzygacz i radzca
krak. w 1489 r. 896.
- B**ABECCY h. Cholewa 352 t. r.
- BABICCY h. Dołęga 403.
- BABICE w. nad rz. Sołą w wojew. krak. 125.
- BABIN w. w wojew. lubel. $\frac{1}{2}$ m. od Bełżyc
317.
- BABIŃSKI N. h. Bojeza 864.
- BABOSZEWO w. z koś. parafialnym w wojew.
płoc. 630 d. r.
- BABY w. należąca do starostwa przedec.
w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- BACZK Jan radz. krakow. w 1483 r. 896.
- BADEN (de) Arnold komtur człuchowski
w 1410 r. 779.
- BADNARYUS Jan poseł od rzeczypospolitej
weneckiej od Alexandra kr. pols. 812.
- BAGIEŃSCY h. Ślepowron 412.
- BAJAZET II ces. turecki (od 1481 do 1512 r.)
809. 810. 811. 813. 817.
- BALDWIN Francuz bisk. krakow. 216.
- = Francuz h. Ramułt biskup kruszwic.
(później kujaw. zwany) 613. 731.
- BALEŃSCY (lepiej Balińscy) h. Jastrzębiec
185. W. 930.
- = Bułatowie h. Ogończyk 522.
- BALGA M. w Natangii nad morzem błotnem
(Frischhaff) 774.
- BALICCY h. Ostoja 372. d. r.
- = h. Topór 102.
Paweł 807.
- BALICE w. pod Krakowem 69. 496.
- BALIŃSCY h. Przosna 331—332.
- BALOWIE h. Gozdawa 295.
- BALTAZAR ks. zegański 628.
- BAŁABANOWIE h. Korezak 691.
- BAŁCHACCY h. Topór. 103.
- BAŁDRZYCZÓW (Bałdrzychów lub Małdrzyków)
w. nad rz. Nerem w wojew. sie-
radz. 197. 217.
- BANCZK Erazm radz. krak. w 1541 r. 898.
- BANDZIESZYN w. w wojew. kalis. 142.
- BANISIN 127.
de = zob. Tomko.
- BANK Franciszek radzca krakow. w 1498 r.
896.
- BAPTISTA Jan radz. krak. w 1580 r. 899.
- BAR M. na Podolu przedtem Rów zwane
328. 564.
- BARAN hr. w 1253 r. 319.
- = herb zob. Junosza.
- BARANKI w. 2 m. od Brześcia kujaw. w tem-
że wojew. 669.
- BARANOWSCY h. Grzymała 618.
- = h. Jastrzębiec 186. W. 930.
- = h. Łódzia 554.
- = h. Ostoja 371.
- = h. Rawicz 550.
- BARANOWSKI Mikołaj radz. krak. w 1544 r.
898.
- BARBARA cór. Stefana Zapoli ż. 1sza Zygmun-
ta I. kr. pol. (zaśl. 1512 † 1515 r.)
817. 818. 819. 823.

BARKWICZ Hartlab radzca krakow. w 1454 r. 895.
BAROWO w. 117.
BARSCY h. Saszór 711 d. r.
BARSTEN 780.
BARTA Włoch, biskup kujaw. 349.
BARTFFAL Hanko radz. krakow. w 1389 r. 892.
BARTKÓWKA w. 585.
BARTKOWSCY h. Taczała 732.
BARTŁOMIEJ z Iwanowic kaszt. kalis. w 1476 r. W. 940.
BARTNICCY h. Dołęga 403.
BARTOCHOWSCY h. Rola. 336.
BARTOSZEWSKY h. Bończa 604.
BARWALD zamek w wojew. krakow. na Podgórzu 310. 758.
 de = (Barwath) Serafin żupnik krak. 310.
BARYCA (Bartsch) rz. mająca źródło z jezior między Ołobokiem a Mixtadem w ziemi wielun. a ujście do Odry pod Schwusen 671.
BARYCZ w w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295.
BARZOWIE h. Korczak 200. 681.
 Andrzej 681 — Erazm t. — Jan s. Stanisława wojewody krak. t. — Piotr kaszt. przemys. t. — Stanisław wda krak. t. i 899.
BASSA Wojciech dr. medyc. radzca krakow. w 1555 r. 898.
BASTGIER Mikołaj radzca krakow. w 1422 roku, 894.
BATORY Andrzej s. Andrzeja a synowiec kr. Stefana 878.
 = Baltazar s. Andrzeja a synowiec kr. Stefana 878.
 = Stefan kr. pol. wiel. ks. litew. i siedmiogrodz. (od 1576 † 1586 r.)
 Autor przypisuje mu swoje dzieło 3 — wynosi jego mądrość rządów i stawia w równi z największymi królami pols. 5. W. 958 — wspomina zamki wzięte w trzechletniej jego wyprawie na Moskwę 5 — Zamek Sakmar na Węgrzech obroniony przeciw oblegającym go Turkom w wielkiej sile t. — Wyprawa jego dla uskromienia zbuntowanych

Gdańszczan 93. 148—155 — rodzina Zborowskich wiele przyczynia się do obrania go na tron polski 147. 155. 156 — wyprawa na Połock i Sokół zamek 176—179 — od kogo koronowany? 320 — otrzymuje błogosławieństwo, miecz i czapkę od Grzegorza XIII pap. wybierając się na wojnę moskiewską 357. W. 943 — porządek w ciągnięciu wojska na tę wyprawę 369 — zatrzymany w Wiedniu będąc posłem od Jana Zygmunta królewicza węgier. 406 — obrany na króla pols 627 — krótki rys dziejów pod jego panowaniem do r. 1584. 875—884.
BATORÓWNA Gryzelda cór. Chrystofa wdy siedmiogrodz. synowica kr. Stefana a 3cia ż. Jana Zamojskiego kanc. i hetm. kor. — opis tego wesela w Krakowie odprawionego 262 — 265. 877—883.
BAWÓŁ w. na posiadzie której dzisiaj Kazimierz przedmieście Krakowa 44. 465.
BAWORÓW zamek nad rz. Gniezną w wojew. ruskiem 529.
BAWOROWSCY h. Prus 2ry 529.
BAZYLI (Wasil) wiel. książ moskiewski (od 1505 † 1533 r.) 101. 527. 815. 817. 819. 820 821.
BAZYLIA m. nad rz. Słuczą w wojew. wołyń. 452.
BĄCZ w. w wojew. brzesko - kujaw. pow. radziejow. 361.
BĄCZALSCY h. Gozdawa 295—296.
BAKOWA Góra w. w wojew. sieradz. niedaleko rz. Pilicy 636—637.
BAKOWIE h. Zadora 636—637 zob. i Lancokorońscy.
BAKOWIEC zamek 190.
BEBEL zamek 544.
BEBERACH Maciej wójt tezowski w 1410 r. 781.
BECH Maciej h. Rogala, proboszcz i kan. sandom. kazimierz. solecki, sekr. król. pisarz grodz. krakow. 664. 890.
BECHR (raczej Begr) Paweł radzca krakow. w 1475 r. 896.
BEDA *haeres de Stroniów* w 1366 r. 126.
BEDLEŃSCY h. Wieniawa. 535.

- BEHEM Jan radzca krak. w 1453 r. 895.
 BEINDLER Antoni radzca krakow. w 1499 r. 896.
 BEKIEZ Kasper star. lanckoroń. 884.
 BEKOWSCY h. Łopotów 867.
 BELAKOWSCY h. Zaręba 579.
 BELEŃSCY h. Śrzeniawa 205.
 BELGIER Kasper radz. krak. w 1496. r. 896.
 BELIMIN Mikołaj przyjmuje w unią 1413 r. na siebie i dom swój herb Róża 857.
 BELINA herb 426 441.
 = Bolesław hr. około 1149 r. 427.
 = Jarosław hr. około 1199 r. 427.
 BELINOWIE h. Belina 427.
 BELDZYCCY h. Prus 3ci 530.
 BĘKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 BĘŁTY herb 730.
 BĘZ M. stółeczne wojew. t. n. nad rz. Zalogą 807. 811. 812. 910. herb miasta 910.
 BĘLSKIE województwo 909—910. herb województwa 909.
 BĘŁŻECCY h. Jastrzębiec 176—179.
 Andrzej s. Mikołaja 176 — Bartosz surrogator bełski t. — Jan dworz. kr. 176—179. 834 — Mikołaj 176.
 BĘŁZOWIE 895.
 Marcin radzca krak. w 1456 r. 895.
 BENCZYN w. w wojew. krakow. 1½ m. od Izdebnika 716.
 BENEDYKTINI (*Benedictini*) 21. 32. 62. 117. 118. 217.
 BENEDYKTYNKI 124.
 BENIAMIN wda poznań. w 1278 r. 119.
 BENISŁAWSCY h. Pobóg 234.
 BENSOWA w. w wojew. sandom. o 1 m. od Pacanowa 142 d. r. 143.
 BENSÓWKA w. w wojew. sandom. o 1 m. od Pacanowa 142.
 BER Jan radz. krakow. w 1563 r. 899.
 BERESTECZKO M. nad rz. Styrem w wojew. woliń. 453.
 BERESZCZAJSKIE (brześciańskie lub brzeskolitewskie) województwo 920. herb województwa tegoż t.
 BERNARD (Ś.) jakiego herbu używał 638.
 = h. Pobóg nom. bisk. płoc. 231. 592. 620.
 = (Bernat) h. Rola bisk. pozn. 140. 335. 353
- BERNARD (raczej Gerard) h. Leszczyce bisk. pozn. 140. 286. 399.
 = z Chmielnika kan. krakow. w 1348 r. 237.
 = low. kalis. w 1284 r. 397.
 BERNARDYNI (*Fratres minores de observantia*) 69. 386. 482. 504.
 BERSTEN herb 730.
 BERYN zamek w Węgrzech 203.
 BESCZY h. Jastrzębiec 183.
 BESORANDA 258.
 BESTRZYK de Subin podskarbi kor. 68
 BETMANOWIE 746. 817. 896.
 Seweryn 486. 817 — Seweryn s. poprzedzającego 746 — Zalfred radzca krakow. w 1478 r. 896 — Zofia ż. Seweryna Bonara 746.
 BEZKRÓLEWIE zob. *Interregnum*.
 BĘBNOWSCY h. Odrowąż 517.
 BĘDZISŁAWSCY h. Jastrzębiec 182.
 BĘSZEWCY h. Abdank 226 W. 935.
 BĘTKÓW w. w wojew. sieradz. 1½ m. od Pajęczna 527.
 BIALINA herb. 441.
 BIAŁA (Białynia) herb, zob. Trzaska.
 = 341.
 de = Morcha hr. w 1091 r. t. — de = Mstygenus hr. w 1180 r. t.
 = w. w wojew. krakow. pow. lelowskim 546.
 = w. w wojew. sieradz. na lewym brzegu Pilicy 197.
 BIAŁACZEWCY h. Rola 336.
 BIAŁACZÓW M. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 35. 501. 516.
 z = a, zob. Prandota.
 BIAŁA Woda 761.
 BIAŁE Kosy 208.
 BIAŁKOWSCY h. Bibersztajn 652.
 BIAŁOBRZESCY h. Abdank 222 — 224.
 Marcin bisk. kamieniec. op. mogiński 222 224. 878 d. r. W. 933 — 934 — Stanisław op. jędrzejowski 224.
 BIAŁOGRÓD (po łac. *Alba Tulia, Moncastrum*, po turec. Akierman, M. w Bessarabii blisko ujścia rz. Dniestru 795. 798. 820. 821.
 BIAŁOSKÓRSCY h. Abdank 227.
 BIAŁOŚLIWCY h. Topór 103.
 BIAŁOZOROWIE h. Wieniawa 860.

- BIAŁY** Chryzstof kuśnierz, radzca krakow. w 1573 r. 899.
BIAŁYŃSCY h. Lubicz 439.
BIBERSZTAJN herb 647.
 Jan hr. 647.
BIBICE (Babice) w. o 1 m. od Krak. 116.
BICHOWSCY h. Mogiła 867.
BIECHOWSCY h. Ogończyk 523.
 Mikołaj żupnik krakow. w 1496 r. 310. 523.
BIECZ (*Becia*) M. powiatowe nad rz. Ropą w wojew. krak. 575. 900.
BIEDRZYCHOWICE (Biedrzychów) w. w wojew. sandom. 1/2 m. od Nowego Miasta Korczyzna 144.
BIEDZIENSCY h. Janina 316.
BIEGANIN w. w wojew. kalis. o 3 m. na zachód Kalisza 142.
BIEGANOWSCY h. Grzymała 618.
BIEGAŃSCY h. Leszczyc 290.
BIEJKÓW w. nad rz. Pilicą 179. 180.
BIEJKOWSCY h. Jastrzębiec 179—180.
 Jan 180 — Jan stol. przemys. t. — Mikołaj mar. u ks. ks. mazowiec. t. — Mikołaj s. Jana t. — Paweł s. Stanisława t. i 651 — Piotr chor. czerski 180 — Stanisław t. — Stan-ko przodek rodziny 179. 180.
BIELAWSKY h. Jastrzębiec 168. 174. = h. Zaręba 579.
BIELE w. w wojew. sieradz. 549.
BIELECCY h. Janina 317.
BIELEŃSCY h. Abdank 227. = h. Junosza 323. = Pstrągowie h. Szeliga 378.
BIELEWICZOWIE h. Mogiła 867.
BIELINY 680.
BIELSCY h. Jasińczyk 350. = Wolscy h. Prawdzie 630. = h. Rawicz 549. = h. Trzaska 343.
BIELSKO 316. = 367. de = zob. Stybor.
BIELUNKA Mikołaj h. Pogonia 727.
BIELKA 818.
BIENIN w. 142.
BIENKOWSCY h. Korwin 708.
BIERCZA m. w wojew. rusk. 3. m. od Sano-ka 294 d. r. 295.
BIERKÓW w. w wojew. krak. 124.
BIERNACCY h. Róża 468.
BIERNACICE w. w wojew. brzesko - kujaw. 361.
BIERNAWSCY h. Korczak 692.
BIEROWOWIE h. Szreniawa 206.
BIERUŁTOWIE h. Hołobóg 395.
BIERZA (Birze) M. w wojew. trockiem pow. upitskim. W. 963.
BIERZONY 545.
BIESTRZYKOWSCY h. Prus Iszy 527.
BIETKOWSCY h. Prawdzie 628.
BIETRZYKÓW 269.
BIEZDZIEDZA w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 575 d. r.
BIEZUN M. nad rz. Wkrą w wojew. płoc. 622 d. r.
BINDY torkmyszowe 593.
BISKUPICE w. w wojew. brzesko-kujaw. pow. radziejow. 361. = w. nad rz. Dłubnią w wojew. krak. 563. = w. w wojew. krak. 1 m. od Wieliczki 501. = w. w wojew. krak. 1 1/2 m. od Wól-broma, nazwana później Jangrot 546.
BISKUPSCY h. Lis 191.
BISKUPSTWO chełmińskie 396. 427. = krakowskie 891—892. = kruszwickie przeniesione do Włocławka 613. lubelskie 32. = łuckie 36. = płockie 125. = smogorzewskie przeniesione do Wrocławia 21. = wileńskie 209. 765. = żmudzkie 209.
BISZOWSCY h. Jastrzębiec 180—181.
BLASZKOWA w. w wojew. krak. pow. bieckim, 3 m. od Jasła 680.
BLEDZEWO (*Camiona*, po niem. Blesen) opactwo Cystersów w wojew. i dyecezyi poznań. 119. 520.
BLINOWSCY h. Ostoja 371.
BŁOZEW (Błozew) w. w wojew. rusk. ziemi przem. 1 1/4 m. od Sambora 681 d. r.
BŁAŻEJOWSCY h. Trzaska 343.
BŁAŻEWSCY h. Półkoziec. W. 936. = h. Sas 697.

- BŁĘDOWSCY h. Nałęcz 215.
 = h. Półkozic 253. W. 936.
 BŁĘDZEWSKY h. Lubicz 439.
 BŁONIE M. powiatowe w wojew. mazowiec.
 419. 421.
 = w. 120.
 BŁOŃSCY h. Bibersztajn 652.
 = h. Nałęcz 215.
 BŁOŚCISZEWO (Błociszewo) w. w wojew. pozn.
 1 m. od Szremu 372.
 BŁOTNICZY h. Doliwa 242.
 BŁUDNICZY h. Topacz 729.
 BNIN M. w wojew. poznań. 2 m. na połud.
 od Poznania 397. 488. 551. 552. w. r.
 W. 940.
 z = a Andrzej h. Łódzia bisk. pozn.
 473. 488. 552. 553. 796. W. 940 —
 Andrzej kaszt. kamień. w 1475 r.
 552 — Andrzej kaszt. pozn. w 1306 r.
 551 — Gerard bisk. wrocław. zob.
 Gerard — Jakób wda pozn. w 1120 r.
 t. — Jan wda poznański 1440 r.
 552 — Jan s. N. sędziego poznań.
 t. — Maciej wda kalis. star. wielkopol.
 1476 r. W. 940 — Maciej wda
 poznań. w 1475 r. 552 — Mikołaj
 podcz. sieradz. 397 — Piotr bisk.
 poznań. zob. Piotr — Piotr bisk.
 wrocław. 552 — Piotr star. wielkopol.
 t. — Piotr s. Mikołaja podcz.
 sieradz. 797 — Swantosław brat
 Gerarda bisk. 552 — N. sędzia poznań.
 t. zob. i Opaleńscy.
 BNIŃSCY h. Jastrzębiec 186.
 BOBKOWSCY h. Korab 589.
 BOBOLICE 110. 368.
 BOBOŁOWIE h. Leliwa 488—489.
 BOBOWA m. nad rz. Białą w wojew. krak.
 W. 954.
 BOBOWSCY h. Gryf 136.
 BOBREK w. 251. 767.
 BOBRKA w. w wojew. rusk. ziemi przemys.
 688.
 BOBROWNICZY h. Doliwa 241.
 BOBROWNIKI M. grodowe nad Wisłą w ziemi
 dobrzyń 913.
 BOBROWSCY h. Jastrzębiec 183.
 BOBRY — Bobrownie 63. 125. t. r. 130. 133.
- BOBRZYCKI Lenard w 1444 r. 800.
 BOCHNAR Łukasz radz. krakow. w 1403 r.
 893.
 = Mikołaj radz. krak. w 1383 r. 892.
 = Mikołaj ten sam co poprzedzający
 lub inny, radz. krak. w 1396 r. i
 żupnik krakowskiej żupy 893.
 BOCHNAROWIE zob. Wielopolscy h. Starykoń.
 BOCHNIA M. w wojew. krak. 5 m. od Kra-
 kowa 35. 116. 124. 125. 126. 354.
 502.
 BOCHOTNICA w. w wojew. lubel. 1½ m. od
 Markuszowa 198.
 BOCK Sand. radz. krakow. w 1363 roku
 892.
 BOCKÓW w. w wojew. kalis. 142.
 BOCKOWSCY h. Rawicz 297. *302 d. r.*
 BODUŁA Dadzibóg w 1289 r. 724.
 = herb. t.
 = Nadbor w 1283 r. t.
 = Pomściwor w 1283 r. t.
 BODZANÓW M. w wojew. mazowiec. 2 m. od
 Wyszogrodu 184.
 BODZANTA z Jankowa dziek. krak. później
 także bisk. 237. 257.
 BODZĘCIN (Bożęcín) M. w wojew. sandom.
 pow. opoczyń. 257. 408 d. r. 585.
 BODZĘTA h. Szeliga arcybisk. gnieźn. 376 —
 377. 614. 765 d. r.
 BOGACCY h. Prawdzie 630.
 BOGACICE w. w wojew. mazow. pow. łom-
 żyń. 412.
 BOGACZ Michał, kuśnier, radzca krakow.
 1531 † 1537 r. 897.
 BOGLEWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
 BOGNA (Beignna) matka ś. Stanisława bi-
 skupa krak. 306. 525.
 = matka Wincentego bisk. krak. 459.
 BOGORVA herb 243.
 BOGUCCY h. Rawicz 540.
 BOGUCHWAŁ h. Nałęcz s. Wincentego później
 arcybiskupa gnieźn. żyjący w 1251 r.
 208.
 = I h. Róża bisk. poznań. 236. 459.
 614.
 = II h. Róża bisk. pozn. 460. 532. 551.
 = III h. Róża bisk. poznań. 460. 526.
 551 *).

*) Chronologia początkowych biskupów poznańskich jest dotąd błędną, myli się szczególnie Paprocki w niej przy biskupach poznań. tego imienia.

- BOGUCHWAŁ h. Róża ojciec Wincentego bisk. krak. 459.
- BOGUCHWAŁOWO 62.
- BOGUCIN w. 37.
- BOGUMILUS *comes haeres de Brzeźnica* 117.
- BOGUMIĘ wda poznań. w 1242 r. 614.
- BOGUMIŁOWICE w. nad rz. Dunajcem w wojew. krakow. 248.
de = zob. Paweł.
= w. w wojew. sieradz. 563.
- BOGUSZY h. Topór 104.
- BOGUSZAW hr. z Wścieklic w 1100 r. 602.
= kan. gnieźnień. w 1382 r. 376.
= brat Wincentego biskupa krak. 459.
= syn poprzedzającego t.
- BOGUSZAWICE w. w wojew. łączyc. 522.
- BOGUSZAWSKY h. Prus 1y 528.
- BOGUSZ z Wścieklic kan. krakow. 601.
= z Zięblic kan. krakow. 64. 247.
- BOGUSZOWIE h. Półkozic W. 936.
- BOHDAN III wda wołoski s. Stefana 511.
813 d. r. 815. 816. d. r. 817.
= IV. wda wołoski s. Alexandra 128.
132. 428. 468. 826 — 827. 874.
- BOHOWITYNOWIE h. Korczak 856.
- BOHUN Jan de Dunosi jak się zdaje sęd. krakow. w 1463 r. 301.
- BOHUSZOWIE Siostrzeńcowiccy b. swego własnego 868.
- BOJANECCY h. Strzemie 304.
- BOJANOWSCY h. Junosza 324—325.
- BOJCZA herb 864.
- BOJSAGOŁA 852.
- BOISŁAWICE w. w wojew. krakow. pod Siewierzem.
- BOKIOWIE h. Topór z odmianą 866.
- BOKLOWSCY h. Osorya 559.
- BOKOIŃSCY h. Pietyrog 862.
- BOLECHOWICE w. parafialna w wojew. krakow. 287.
- BOLECHÓWKA, karczma w parafii bodzanskiej wojew. krakow. 125.
- BOLEMIN w wojew. chełmiń. 632.
- BOLESŁAW I. Chrobry kr. pol. (od 992 † 1025 r.) 17 — 19. 457 — 458.
= II. Śmiały kr. pol. (od 1058 do 1080 r.) 21 — 23. 63. 448. 525.
= III. Krzywousty ks. pol. (od 1102 † 1139 r.) 24. 25—28. 121. 217. 563.
- BOLESŁAW IV. Kryspus (Kędzierzawy) ks. pol. (od 1148 † 1173) 23. 29. 910. 913.
= V. Wstydlivy ks. pol. (od 1228 † 1279 r.) 32—38. 405. 900.
= ks. mazowiec. († 1455 r.) 798. 799. 802.
= ks. opolski († 1313 r.) 40.
= ks. płocki († 1313 r.) 39.
= ks. płocki († 1351 r.) 910.
= Łysy ks. lignicki († 1278 r.) 34. 121.
= Wysoki ks. wrocław. († 1201 r.) 119.
= w. na prawym brzegu Wisły w wojew. sandom. 252.
- BOLESTA kaszt. wiski w 1167 r. 230. 592.
= star. księstwa mazowiec w 1387 r. 419.
- BOLESTRASYCCY Swatopelkowie h. Lis 190.
- BOLESZCZY herb zob. Jastrzębiec.
- BOLGOWSCY h. Rola 336.
- BOLINKA 852.
- BOLOTH Mikołaj radzca krakow. w 1383 r. 892.
- BONA Sforceya cór. Jana ks. medyolań. (ur. 1494 r.) zaślubiona (1518 r.) Zygmuntowi I kr. pol. († 1557 r.) 146. 194. 311. 474—475. 594—595. 624—685. 820. 823.—jakiego herbu uży. wała 56.
- BONAROWA herb zob. Ibyda.
- BONAROWIE h. Ibyda czyli Bonarowa 745—746.
Andrzej brat Jana żupnika 745 — Andrzej s. Franciszka 746 — Franciszek sekr. król t. — Fryderyk brat Jana żupnika 745 — Fryderyk s. Seweryna kasztelana sądeckiego 746 — Jakób brat Jana żupnika 745 — Jakób ten czy inszy 746 — Jan kaszt. biecki wielkorządca krakow. t. — Jan żupnik żup krakow. i radzca krakow. w 1498 r. 745 — 746. 815. 816. 891. 896 — Seweryn radzca krakow. w 1519 r. dalej wielkorządca krakow., nakoniec kaszt. sądecki 435. 607. 746. 897 — Seweryn star. rapszyń. i dobczyc. 746. 890 — Stanisław star. biecki 746.
- BOŃCZA (Jednoroziec) herb 601.
= w. w wojew. mazowiec. 601.
- BONIECCY h. Bończa 601.

- BONIKOWSCY h. Brodzie 348.
 BONIN w. w wojew. kalis. 142.
 BORATYŃ w. w wojew. rusk. ziemi przem. 3 m. od Jarosławia 683 w. r. de = h. Korczak Demko s. Dymitra kanclerza 683 — Dymitr kanclerz ziemie ruskiej w 1374 r. t. — Dymitr s. jego t. — Fedas s. Dymitra kanclerza t. — Jurgi s. Dymitra kanclerza t. — Iwaszko s. Dymitra kanclerza t. — Sieńko s. Dymitra kanclerza ruskiego t. — Wasil s. tegoż kanclerza t. — zob. i Boratyńscy h. Korczak.
 BORATYŃSCY h. Korczak 682 — 686. Andrzej 683—684 — Jan chor. przemys. 686 — Piotr kaszt. belzki 214. 685—686 — Steczko (Jan) star. rohatyń. chor. przemys. 683—685 — zob. i Boratyń.
 = kniaziewie h. Korczak 855.
 = h. Topór 683. 686.
 BORCE (Borki) w. w wojew. ruskiem 395.
 BORECCY h. Hołobóg 395.
 BOREK Jan radzca krakow. w 1403 r. 893.
 = Jan radzca krakow. w 1479 r. 896.
 BORKÓW w. w wojew. płoc. ziemi dobrzyń. 324.
 BORKOWIE h. Wąż 365—366.
 BORKOWSCY h. Grzymała 618.
 = h. Junosza 324.
 = h. Sulima 583.
 BORÓW w. w wojew. płoc. ziemi dobrzyń. 324.
 BOROWA w. w wojew. krakow. pow. czechow. 131.
 BOROWIŃSKI Jan 801.
 BOROWSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
 = h. Junosza 324.
 = h. Lubicz 439.
 = h. Prus 1y. 527.
 BORSOWIE h. Dołęga 403.
 BORUCCY h. Rola 336.
 BORUCHOWSCY h. Doliwa 342.
 BORUKOWSCY h. Junosza 323.
 Jan bisk. przemys. podkanc. kor. 323. 325. 432 d. r. 878. 883. W. 948. — N. brat Jana op. płocki W. 948.
 BORUTOWIE h. Jastrzębiec 185. 313.
 = h. Nowina 313.
 BORYS ks. rostowski 448.
 = s. Olgierda wiel. ks. litewskiego 764.
 BORYSŁAW h. Belina arcybisk. gnieźn. 427. 704.
 BORYSŁAWICE w. w wojew. łączyc. 142.
 BORYSŁAWSCY h. Szeniawa 205.
 BORYSZÓW M. nad rz. Berezyną w wojew. mińskiem 819.
 BORYSZOWICE 466.
 z = Andrzej h. Róża arcybisk. lwowski, potem gnieźnień. 108. 466. 467. 586. 767, 812. 813. 815.
 BORZECHOWSCY h. Lubicz 438.
 BORZESKO 448.
 BORZEWSKY h. Lubicz W. 949.
 BORZOBOHACI h. Koźlarogi 271.
 BORZYKOWA w. w wojew. sieradz 226 W. 935.
 BORZYKOWSCY h. Abdank 226. W. 935 d. r. = h. Łódzia 555.
 BORZYMIŃSCY h. Abdank 227.
 BORZYMOWSKI h. Belina podcz. brzeski † 1516 r. 429.
 BORZYNOWSCY h. Topacz 729.
 BORZYŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
 BORZYSZEWSKY h. Rawicz 550.
 BORZYWÓJ *filius Mstae* (Mszczuja) rycerz biorący udział w morderstwie św. Stanisława 140.
 = z Jakuszowie w 1199 r. 140.
 BOSCY h. Jasieńczyk 350.
 BOSTOWA (Bostów) w. w wojew. i pow. sandom. 378.
 BOSTOWSCY h. Szeliga 378.
 BOSTYNINO jezioro 208.
 BOSUTA h. Wieniawa arcybisk. gnieźnień. 63. 531—532.
 BOSZYCE 397.
 BOTHOSANI (Batuschany — Botuschani) m. w Wyższej Mołdawii nad rz. Sikna i Starostina pobocznymi Prutu 381. 817.
 BOTNER Mikołaj radzca krakow. w 1408 r. 893.
 BOTURZ (Botorsz) w. w wojew. lubel. 3 m. od Kraśnika 680.
 BOTURZYŃSKI Jan h. Lzawia kan. krakow. 441.

- BOWSK (Bauske) zamek w Kurlandyi 6 m. od Mitawy 824.
- BOXYCCY h. Tarnawa 576.
- BOŻA WOLA herb 439. 444.
- BOŻEJEWSKY h. Drya 640.
- BOŻYDAR w. w wojew. sandom. 1. m. od Sandomierza 677. 678. 679. 682. de = Dymitr h. Korczak podskarbi kor. t. patrz i z Goraja.
- BRACIEJEWSKY h. Bończa 604.
- BRACŁAW (*Braclavia*) M. nad Bohem stółeczne wojew. t. n. 921—herb miasta t.
- BRACŁAWSKIE wojew. 921 — herb województwa t.
- BRANDEBURG (Pokarwin) M. w Natangii nad Morzem błotnem (*Frischhaff*) 782. 788.
- BRANDYSOWIE h. Radwan 358.
- BRANICCY h. Gryf 129 — 131.
Grzegórz łow. krak. 131. 890 — Hieronim † 1517 r. 130 — Mikołaj s. Hieronima 131 — Stanisław dworzanin t. zob. i z Branic.
= h. Hołobóg 394.
= h. Korczak 691.
Sebastian bisk. poznań. 387. 569. 691.
- BRANICE w. 2. m. na wschód od Krakowa 130. w. r. 829.
z = h. Gryf Grzeg. kaszt. radom. 1442 r. 829 — Grzegórz † 1456 r. 130 — Wierzbęta w 1360 r. t. — Wierzbęta stol. krakw. w 1417 r. 130 d. r. — zob. i Braniccy h. Gryf.
- BRANIECCY h. Radwan 359.
- BRANKÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 821.
- BRAŃSK M. nad rz. Deszną w późniejszym wojew. czerniechów. 852.
- BRANWICCY (lepiej Braniccy) h. Janina 318.
- BRATKOWICE w. w wojew. sandom. 428.
- BRATKOWSCY h. Przegonia 375.
- BRATYAN zamek w Prusiech w wojew. chełmiń. nad rz. Drwęcą 193. d. r. 778.
- BREGA (de) Bernard radzca krakow. w 1428 r. 894.
- BRIGIER Piotr radzca krakow. w. 1413 r. 893.
- BROCCY h. Łódzia 555.
- BROCHNAL (*Bruchnal*) w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. 667.
- BROCHOCZY h. Prawdziec 626.
- BROCHWICZ herb 721.
- BRODELSKY h. Nabram 693.
- BRODI (Brody) w. w wojew. mazowiec. pow. wyszogrodz. 347. 354.
de = *Christinus — Scantoslaus — Wsseborius comites fratres germani* 1106 r. 347.
- BRODNICA (*Strassburg*) M. nad rz. Drwęcą w wojew. chełmiń. 554. 777. 788. 906.
- BRODNICZY h. Łódzia 226. 554.
- BRODOWSCY h. Grzymała 619.
= h. Łada 425.
- BRODYSŁAW hr. w 1152 r. 65.
- BRODZICZ herb 347.
- BRÓG herb zob. Leszycz.
- BROGŁOWSKI Jan h. Grzymała 770.
- BROMIERSKY h. Jastrzębiec 186.
= h. Pobóg 324.
- BROMIERZ Mały 186.
- BRONICCY h. swego własnego 865.
- BRONIEWICE w. niedaleko miasteczka Waśniowa w wojew. i pow. sandomier. 574.
- BRONIEWSCY h. Leliwa 489.
= h. Lewart 497.
= h. Ogończyk 522.
= h. Tarnawa 574—576.
- Dzietrych kan. przemys. 574— Jan star. medyczny 575 — Jan star. medyczny t. — Jan s. Marcina 574 — Jan s. Stanisława t. — Kleofas star. pyzdr. konin. i kolski t. — Marcin t. — Marcin s. poprzedzającego t. — Marcin pisarz lwow. t. — Marcin star. lubaczow. burgr. krak. t. — Marcin 575 — Marcin s. Stanisława t. — Marcin t. — Michał brat Dzietrycha 574 — Mikołaj brat poprzedzającego t. — Mikołaj s. Stanisława Niemierzy 575 — Niemierza s. Mikołaja 574 — Piotr s. Stanisława chor. przemys. 575 — Sebastian koniuszy i star. medyczny

93. 575 — 576. 834 — Stanisław chor. i koniuszy przemyski 575. 873 — Stanisław dworz. król. 303. 575 — Stanisław pis. polny 575 — Stanisław Niemierza t. — Stanisław brat Dietrycha 574 — Stanisław s. Marcina pisarza lwow. 575 — Stanisław s. Stanisława Niemierzy t. — Wincenty brat Marcina pis. lwow. 574 — zob. i Targowiczy h. Tar-nawa.
- BRONIÓW jest tego nazwiska w. w wojew. sandom. pow. radom. 1 m. od Szydłowca 363.
- BRONISŁAW archidyakon gnieźnień. w 1300 i 1304 r. 719.
= kan. gnieźnień. w 1382 r. 376.
- BRONISZ *comes de Gościków* w 1234 r. 119. 532.
- BRONOWICE w. w wojew. rawskiem 710.
- BRONOWSCY h. Korab 589.
- BROSZECIN (Broszęcin) w. w wojew. sieradz. 2 $\frac{1}{4}$ m. od Pajęczna 563.
- BRUDNICCY h. Jastrzębiec 185.
- BRUDZEWO M. w wojew. kalis. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Koła 537. W. 940.
z = a h. Pomian Jan Jarand kaszt. kalis. w 1505 r. 537 — Jarand wda. inowrocław. w 1436 r. t. — Jarund wda. łączyc. t. — Mikołaj wda. sieradz. w 1476 r. W. 940 — Piotr podkom. kalis. 537.
= 313. 360. 552.
z = a zob. Mirosław.
- BRUDZIŃSCY h. Prawdzic 628 — 629.
- BRUDZÓW w. w wojew. sandom. pow. checiń. 257.
- BRULEŃSCY h. Kolumna 594.
- BRUSZKOWSCY h. Brochwicz 721.
- BRZĄCZEWSKY h. Pomian 538.
- BRZECHWOWIE h. Jastrzębiec 181.
- BRZEGI w. na prawym brzegu Wisły w wojew. krak. 130.
= w. nad rz. Nidą w wojew. krakow. 117.
- BRZESKO - KUJAWSKIE województwo — zob. kujawskie brzeskie województwo.
- BRZEŚĆ M. stołeczne województwa brzesko-kujaw. 534. 876. 906 herb miasta 906.
- BRZEŚĆ M. przy ujściu Muchawicy do Bugu, stolica województwa brzesko-litewskiego 44. 313. 920, herb miasta 920.
- BRZEŚCIE w. 62.
= w. w wojew. krakow. pow. bieckim 135—136.
- BRZESCY h. Ciołek 478.
= h. Prawdzic 630.
- BRZESKI Marcin radzca krakow. w 1425 r. 894.
- BRZESKO opactwo Norbertanów nad Wisłą w wojew. krak. 433.
- BRZESKORYSTEW w. z kościołem 1 m. od Znina w wojew. kalis. 208.
- BRZEŹEK 311.
- BRZEZICA 238.
- BRZEZICCY h. Jastrzębiec W. 931.
- BRZEZIE w. w wojew. kalis. 192. 238.
z = a zob. Jan Ludko.
= w. w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Sta-niętek 125. 635. 636 w. r. 637.
z = a h. Zadora Pakosław 635 — Przedbor t. — Zbigniew ojciec poprze-dzających t. — zob. i Lanckorunscy h. Zadora.
- BRZEZIŃSCY h. Doliwa 242.
= h. Lubicz 439.
= h. Trąby 609 W. 960.
- BRZEZINY M. powiatowe w wojew. łączyc. 400.
= (mylnie, winno być Brzeżany) M. nad Złotą Lipą w wojew. ruskiem ziemi lwow. 908.
de = Szymon nauk wyzw. i fil. ma-gister 908 — Szymon s. jego Szy-monem Szymonowiczem zwany, po-eta znakomity t.
- BRZEŹNICA w. pod Bochnią w wojew. kra-kow. 124. 125.
z = e, zob. Andrzej.
= w. na posiadzie której wystawione m. nazwano później Jędrzejowem 116. 117. zob. Jędrzejów.
de = *haeres* zob. *Bogumilus*, *Jaxa*, *Martinus*, *Meczislaus*, *Michora*, *Ni-colaus*.
- BRZEŹNICE 62.
- BRZEZNO w. w wojew. krak. 117.
- BRZOSNA w. w dobrzyńskiej ziemi 175.

- BRZOSTEK m. nad Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 342.
- BRZOSTOWICE w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. pod Drzewicą 245.
- BRZOSZDOWSCY h. Leliwa 489.
- BRZOSZOWA w. w wojew. krakowskiem W. 962.
- BRZOSZOWSCY h. Belina 429—430.
Andrzej s. Jana 430 — Jakób s. Jana t. — Jan s. Marcina 429 — Jarosz s. Jana 430 — Kasper chor. gostyń. 93. 429 — 430 — Marcin rzeczony Kaptur 429 — N. op. czerwień. t.
= h. Korab 590
= h. Lubicz 439.
= h. Topór 101—102.
- BRZUSZOW 397.
- BUCHCZYCCY h. Lis 195.
- BUCHOWICE jest tego nazwiska w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 170.
- BUCHOWSCY h. Sas 696.
- BUCZAC M. nad Strypą w wojew. podolsk. 221. W. 932.
- BUCZACCY h. Abdank 220—221.
Bartosz w 1458 r. 805 — Gabryel star. kamieniec. 220 — Jakób bisk. płocki 221 — Jan 220 — Jerzy t. — Michał kaszt. halic. t. — Michał star. podol. t. i 803 — Michał star. śinatyń. 220 — Mikołaj wda podols. t. — Teodor gubernator podol. t. i 791. 803. 806.
- BUCZYŃSCY h. Strzemie 302—303.
Jeremian 302 — 303 — Mikołaj w 1462 r. 299.
- BUDKOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- BUDYWIŁ przyjmuje w unią 1413 r. na się i dom swój h. Sulima 858.
- BUDZISŁAW 640.
- BUDZISZ herb zob. Paparona.
- BUDZISZEWICE w. 3 m. od Rawy 568.
- BUDZISZEWCY h. Grzymała 619.
- BUDZOWICE (Brudzewice) w. w Inowłodzu w dyccezyi gnieźnień. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 245.
- BUDZYN (Buda, Budin po niem. Ofen) stolica Węgier 788. 797 d. r. 798 d. r. 799. 809. 860.
- BUDZYŃSCY h. Dąbrowa 415.
- BUGAJ dwór pod M. Piotrkowem w wojew. sieradz. 348.
- BUKOWIECCY h. Drogosław 757.
- BUKOWINA M. w wojew. krak. pow. bieckim, dziś w. 5 m. od Nowogotargu 202. W. 962.
- BUKOWNO w. w wojew. sandom. 557.
- BUKOWSCY h. Bończa 604.
- BURZEŃSCY h. Pobóg 233.
- BUSK M. przy ujściu Pełtwi do Bugu w wojew. bełskiem 820.
- BUSKO (Busk) M. w wojew. sandom. pow. wiślic. 315. 523. 576.
- BUSZKOWSCY h. Osorya 560.
- BUTAW (na chrzcie Konstanty) s. Olgierda wiel. ks. litewskiego 765.
- BUTOWICZ Stanisław bierze w unią 1413 r. na się i dom swój h. Godziemba 858.
- BUTOWIECCY h. Ogończyk 523.
- BUŻENIN M. na lewym brzegu Warty w wojew. sieradz. 461 d. r.
z = a h. Róża Jan 462 — Piotr t. — Spytek stol. sieradz. w 1378 r. 461 — Spytek ten sam lub inny w 1419 r. 461 — 462 — Zawisza 462 — zob. Bużeńscy h. Róża.
- BUŻEŃSCY h. Róża 461 — 464.
Hieronim podskar. kor. żupnik krak. potem kaszt. sieradz. 310 d. r. 311. 462 — 463. 599 — Hieronim 464 — Jan † 1519 r. 462 — Jan star. ostrzeszow. sekr. król. 464 — Jan s. Jana 462 — Mikołaj t. — Olbrycht † 1512 r. t. — Paweł star. dobczye. 463 — Piotr sęd. ziem. sieradz. 462 — Piotr star. brzeźnic. i dobczye. 463 — 464 — Sebestyan 462 — Spytek kan. gnieźn. i krakow. t. — Spytek s. Jana t. — Wojciech s. Jana t. zob. i z Bużenina.
- BYCHAWSKY h. Dołęga 403.
- BYCHNÓW w. w wojew. sandom. pod Seceminem 108.
- BYDGOSZCZA (po niem. Bromberg) M. powiatowe w wojew. inowrocław. nad rz. Brdą 615.
- BYDŁOWA w. nad rz. Schodnią w wojew. sandom. 1 m. od Pacanowa 142.
- BYDŁOWSCY h. Topacz 729.
- BYLICCY h. Pobóg 234.

- BYLIŃSCY h. Łódzia 555.
 BYLNO 243.
 z = a zob. Mikołaj.
 BYSTRAMOWIE h. Prus Iszy 528 d. r.
 = h. Tarnawa 576.
 BYSTRONOWICE w. 142.
 BYSTRZEJOWSCY h. Abdank 226.
 = h. Nieczuja 330.
 BYSTRZYCA w. nad rz. t. n. w wojew. lubel.
 288.
 BYTOM (Beuthen) M. przy granicy polskiej
 w księstwie opolskiem 45.
 BZICCY h. Ciołek 478.
 BZURA herb zob. Lis.
 = rycerz 187.
 = (dziś Mzurowa) w. nad rz. Nidą
 w wojew. krakow. 1 m. od Mało-
 goszcza 187.
- C**ASMIER Wlusiuradzca krak. w 1363 r.
 892.
 CECYLIA królewna szwedz. narzeczona Tę-
 czyńskiego Jana Bap. wdy bełsk.
 76. 88.
 CEDER (Cedro) s. hr. Swantoslawa w 1287 r.
 133.
 CEKUNDUS kaszt. gnieźn. w 1242 r. 614.
 CEMA Fabian wda malbor. 879.
 CHABOWSCY h. Lubiez 438.
 CHADER h. Gryf wda. krak. w 1234 r. 124.
 (Paprocki myli się względem tego
 wdy. bo on jest ten sam co Teodor
 Cedro inaczej Chaderem zwany).
 CHALINO w. w wojew. brzesko-kujaw. 1½
 m. od Izbice 567.
 CHAMCOWIE h. Gryf 136.
 CHARBICCY h. Nałęcz 214.
 CHARBINOWICE w. w wojew. sandom 1½
 m. od Korezyna 581.
 CHARBINOWSCY h. Sulima 581.
 CHARBOWSCY h. Słepowron 412.
 CHARLESCY h. Bończa 603. 604.
 CHARZNIICKI burg. krak. sęd. sieradz. w 1584 r.
 890.
 CHARZOWSCY h. Cholewa 352.
 CHARYTANOWICOWIE h. swego własnego 871.
 CHARZEWSKY h. Szreniawa 205.
 = h. Szeliga 378.
- CHAWEJŁOWICZOWIE h. Jełowickich 863.
 CHADÓW w. w łączyc. 361.
 CHADZEŃSCY h. Ciołek 479.
 = h. Junosza 325.
 CHEBDA s. Predysława w 1152 r. 65.
 CHELSZTOWSCY h. Jastrzębiec 182.
 CHEŁM (po łac. *Chelma*) M. w wojew. ru-
 skiem stoleczne ziemi 44. 180. 807.
 915. herb miasta 915.
 = (Chelmno) w. niedaleko Uniejowa
 w wojew. łączyc. 209. 397.
 = w. w kse. raciborskiem 585.
 CHEŁMICA Wielka w. w dobrzyń. ziemi 1½
 m. od Włocławka 174. 175.
 Przedbór de = a zob. Lubomirscy h.
 Jastrzębiec.
 CHEŁMICZY h. Nałęcz 213.
 CHEŁMIŃSKIE wojew. 921.
 CHEŁMSO (po łac. *Culma* po niem. *Culm*)
 M. na prawym brzegu Wisły, stolica
 wojew. t. n. 119. 773. 788.
 CHEŁMSCY h. Ostoja 368.
 Marcyan 368 — Marcyan chor. krak.
 t. i 890 — Mikołaj 368 — Stani-
 sław t.
 CHEŁMSKA ziemia 915.
 herb ziemi t.
 CHENNA (Chennasz) w. której nazwa znikła
 197. 217.
 CHERUBIN bisk. poznań. 255.
 CHĘCINY M. pow. w wojew. sandomier. 42.
 704.
 CHINISA z Lubichy przed 1234 r. 124.
 CHIZIŃSCY h. Ostoja 372.
 CHŁADZÓW 127.
 de = zob. Marcisius.
 CHLEWICCY h. Odrowąż 516.
 Dobiesław kaszt. czechow. 516
 Jakób 361. 516. — Mikołaj 516 —
 Piotr 512 — Piotr podstoli krakow.
 516 — zob. i de Chlewiska.
 CHLEWISKA w. w wojew. sandom. 1 m. od
 Szydłowca 506. 516. d. r.
 de = Jakób 516 — Mikołaj t. — Piotr t.
 CHLIPLA w. w wojew. rusk. przemys. ziemi
 666.
 CHŁAPOWSCY h. DRYA 640.
 CHMIEL Marcin radzca krak. w 1433 r. 895.
 CHMIELECCY h. Bończa 604.
 = h. Jastrzębiec 185 W. 931.

- CHMIELIKOWIE h. Kotwie 2ry 714.
 CHMIELNIK m. w sandom. wojew. pow. wi-
 ślic. 33. 237. 287. 387.
 z = a Bernard kan. krak. w 1348 r.
 237—Sethegus kantor wiślic. kan. i
 nom. bisk. krak. 1392 r. 287.
 = M. w wojew. podols. nad rz. Bohem
 3. m. od Konstantynowa 883.
 CHMIELÓW 251. 288.
 de = zob. Michał.
 CHOBIENICCY h. Saszor 711.
 CHOBIEWICE w. w wojew. poznań. 711.
 CHOBREŃSCY h. Rawicz 549.
 CHOCHOŁATY Tomasz h. Larysza 338.
 CHOCHOROWSCY h. Bełty 730. d. r.
 CHOCIESZÓW w. w wojew. sieradz. 245.
 CHOCIM M. na prawym brzegu Dniestru
 w Multanach 381. 436. 468. 817.
 908. W. 954 d. r. 955. d. r.
 CHOCIMIERSCY h. Grabia z odmianą 720.
 CHOCIMOWSCY h. Oksza 565.
 CHOCIN na Kujawach 368. 521.
 CHOCIWSCY h. Dąbrowa 416.
 CHODECZ 320. 809. 818.
 de = Stanisław hetm. na Podolu
 1457 r. 320.
 z = ca Mikołaj rzeczony Zemelka
 809 — Otto wda. podol. 818 —
 Stanisław marsz. kor. star. lwow. 819.
 CHODEGI w. 248.
 CHODEL m. w wojew. lubel. 1½ m. od U-
 rzędowa 299.
 CHODKIEWICZOWIE h. Kościeszka 845 — 846.
 Alexander s. Hrehora star. grode-
 cki 846 — Andrzej s. Hrehora pod-
 stoli lit. t. — Hieronim kaszt. wileń.
 845 — Hrehory kasztelan wileń.
 hetm. pol. lit. potem wiel. 648. 846.
 855 — Jan s. Hieroni. kaszt. wil.
 star. żmudz. 845. marsz. wiel. lit.
 648. 649. 825. 845. 854. 855. 873 —
 Jan wda witepski 845 — Jerzy
 brat Jana 846.
 CHODKOWSCY h. Ostoja 370.
 CHODORÓW m. w wojew. i ziemi lwow. 679.
 de = Demetrius łow. lwow. 1436 r.
 679. zob. Chodorowscy h. Korczak.
 CHODOROWSCY h. Korczak 679. d. r. zob. i
 de Chodorów.
- CHODOROWSKI Wacławek radz. krak. w 1532 r.
 897.
 CHODOWSCY h. Paparona 572.
 = h. Sulima 582. 583.
 CHODZICCY h. Kościeszka 392.
 CHODZIECZ (Chodowiec, Chodów) w. ½ m.
 od Miechowa w wojew. krak. 120.
 CHODZIESZ m. na Krainie w wojew. kalisk.
 615.
 CHOJECCY h. Korab. 590.
 = h. Lubicz 439 d. r.
 CHOJEŃSCY h. Abdank 220 W. 932.
 Jan bisk. krak. podkanc. kor. t. —
 Hieronim kano. krak. i poznań. W.
 932 — Piotr W. t.
 CHOJNACCY h. Trzaska 342.
 CHOJNICE (Conitz) M. w wojew. pomor. 2
 m. od Tucholi 615. 628. 733. 792.
 805. 807.
 CHOLEWA herb 351.
 CHOŁTOWICE w. w krak. wojew. 189.
 CHOMĘTOWSCY h. Oksza 565.
 = h. Prus Iszy 528.
 CHORAĞWI zabranych Krzyżakom pod Tan-
 nenbergiem w liczbie 51, podobnież
 1ej pod Koronowem a 5ciu u wsi
 Dąbki nad rz. Wierzchną u Nakła
 w r. 1431 opis 772 — 787.
 CHORAŻYC Marcin 1444 r. 801.
 CHORCZEWSKY h. Jastrzębiec 183.
 CHOREW ks. ruski 447.
 CHOROBAL szlacheic pols. 46.
 CHORTYCZA (Chorezyca) wyspa na Dnieprze
 na Ukrainie Zaporowskiej ¼ m.
 poniżej porohu Wolny zwanego 157.
 CHOTYNIWO w. 394.
 CHORYNIA (Choryń) w. w wojew. poznań.
 pow. kościańskim 226.
 CHORYŃSCY h. Abdank. 226.
 CHORZEWO (Chorzew) w. 1 m. od Jędrzejo-
 wa w wojew. krak. 117.
 CHOSZCZEWSKY h. Jastrzębiec 185.
 CHOTECCY h. Nabram 693.
 CHOTEL (zielony) w. w wojew. sandom. pow.
 wiślic. 315.
 CHOTKOWO 368.
 CHRABKOWICE (teraz Chrabków) w. w wojew.
 sandom. pow. wiślic. 2 m. od Piń-
 czowa 585.
 CHRAPLEWSCY h. Kolumna 594.

- CHRAPLEWSKI Gawel magister nauk wyzw.
i filoz. 768.
 CHRAPUNIA w. w wojew. płoc. 2 m. od Sierp-
ca 324.
 CHRAPUŃSCY h. Junosza 324. Wojciech t.
Zygmunt kan. chełm. t.
 CHROBERZ w. paraf. nad rz. Nidą w wojew.
sandom. 68. 127. 171. 564.
z = a Filip podsej. sandom. w 1434 r
564 — Maciej w 1368 r. 127 —
Stanisław chor. krak. i krajezy król.
w 1469 i 1504 r. 68.
 CHROŚĆ w. w parafii brzeźnickiej pod Sta-
niątkami w wojew. krak. 125.
 CHROŚCIEJEWSKY h. Bończa 604.
 CHROŚLINA w. w wojew. lubel. 1½ m. od
Józefowa 387. W. 946.
 CHROSNA w. w wojew. mazowiec. 419.
 CHROSZCZIANA (Chroszczyna Mała) w. w wojew.
krak. w pow. proszow. 301.
 CHROSZLINA w. w krak. wojew. 244.
 CHRZYŃCICY h. swego własnego 863.
 CHRYSZTYN pierwszy arcybisk. halicki 45.
= z Gozdowa wda. płoc. 1221 r. 31.
291. 294.
 CHRYSYNÓW w. w lubel. 316.
 CHRZANÓW m. w wojew. krak. 6 m. od Krak.
251.
 CHRZANOWSCY h. Nowina 313.
= h. Róża 468.
 CHRZĄSTÓW w. w wojew. sandom. 3. m. od
Małogoszcza 107.
de = zob. Mikołaj.
 CHRZĄSTOWICE w. w wojew. krak. kse za-
torskim W. 944.
 CHRZĄSTOWSCY h. Kościeszka 392.
= h. Ostoja 373.
= h. Zadora 637.
Mikołaj chor. krak. 367. 368. 637.
 CHRZĄSZCZEWSKY h. Trzaska 343.
 CHRZCZONOWSCY h. Piława 383.
= h. Trzaska 343.
 CHRZEŁÓW zamek 202.
 CHUTKOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CHWALIBOGOWIE h. Strzemie 303.
 CHWALIBOGOWSCY h. Nałęcz 215.
 CHWALIBOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CHWALIKOWSCY h. Grzymała 618.
 CHWAŁKOWSCY h. Prus 1szy 528.
 CHWAŁKOWSCY h. Wezele 642.
 CHYBICCY h. Syrokomla 229.
 CHYCCY h. Gryf 136.
 CHYLEWSCY h. Jastrzębiec 182.
 CHYNOWSCY Loscy h. Rogala 655.
 CHYŻANOWSCY h. Korab 590.
 CIANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Ska-
ły 563.
 CIASNOWSCY h. Pomian 538.
 CIAŻYŃ 287.
 CICHOCY h. Nałęcz 214.
 CIECHOCIN (Ciechocinek) w. w wojew. ino-
wrocław. 913.
 CIECHOMSCY h. Wąz 365.
 CIECIERSKY h. Ślepowron 412 d. r.
Stanisław kan. pułtow. 195. 876 —
Kuźma rotmistrz 194. 412. d. r.
 CIECIORKI w. w wojew. mazowiec. pow. cie-
chanow. 412.
 CIECISZEWSKY h. Kolumna 593.
 CIEKLIŃSCY h. Abdank 225. W. 934.
 CIELACH Jan radzca krak. 1381 r. 892.
 CIELĄTKOWA herb 739.
 CIELĄTKOWIE h. Cielątkowa t.
 CIELECZY h. Zareba 578.
 CIELICKI (Biels. kro. pol. wyda. 3, tom 14.
str. 19 pisze go Czulicki Imbrano
h. Czerwnia) 787.
 CIEMIERYN w. Wielko-Polsce 100—101.
 CIEMIETNIKI w. w sieradz. wojew. 486.
 CIENELIN 460.
 CIENIA w. w wojew. kalis. 244.
 CIENIAWA zamek 701.
 CIERSK 412.
 CIESIELSCY h. Lubicz 439.
= h. Zadora 637.
 CIEŚLIŃSCY h. Junosza 326.
 CIESZANOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
 CIESZKOWSCY h. Piława 383.
= h. Zerwikaptur 446.
 CIESZYBIESZ zamek na Pokuciu 146.
 CIKOWSKI Stan. h. Radwan podkom. krak.
1584. r. 890.
 CIOŁEK herb. 13. 472.
= podstar. chełmski 1431 r. 791.
 CIOŁKOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 CIOSNOWSCY h. Kolumna 594.
 CIPSAR Stan. kupiec radzca krak. w 1522 r.
897.
 CIRUS Jan kuźnierz radzca krak. w 1579 r.
899.

- CIRUS Stanisław rad. krak. w 1551 † 1569 r. 898.
- CIŚWICZY h. Wieniawa 535.
- CISZYCE w. w wojew. sandom. pow. radom. 62.
- COMPROVINCIA zob. Pokrzywnica.
- CONRAD Stan. radzca krakow. w 1579 r. 899.
- CORDBIER Jakób radzca krakow. w 1394 r. 893.
- CORTYKA w. 532.
- CZANCZ Jan radzca krakow. w 1391 r. 892.
- CRUCINUS Edmund komisarz do reformowania klasztorów zakonu Cystersów w Polsce 120. 605.
- CRUSBERG Maciej radzca krak. w 1405 r. 893.
- CUDECZ (Czucz) M. nad rz. Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295. 731.
- CUDZINOWSCY (później Borowskimi zwani) h. Jastrzębiec W. 931.
- CURIA (de) Jakób radzca krakow. 1384 r. 892.
- CYBULSCY h. Prawdzie 628.
- CYGAŃSCY h. Prus Iszy 527. 528.
- CYGLAR Sebastyan radz. krakow. 1569 r. 899.
- CYKARZEW (a w drugim miejscu Czyraków) 607. W. 952.
- CYLINDRYNUS Kasper matematyk i historyk 769.
- CYMERMAN Jan radz. krakow. w 1516 r. 897.
= N. s. Jana *medicinae doctor* 897.
- CYNKÓW w. w wojew. krak. na granicy szląskiej 189.
- CYPRYAN bisk. wrocław. 237.
- CYSTERSI (*Cistercienses*) 65. 117. 120. 121. 122. 124. 217. 500. 605.
- CYSTERSKI 35. 118. 119. 122.
- CZACCY h. Świnki 398.
- CZACHAROWSCY h. Korab 589.
- CZAJKOWIE h. Dębno 388.
= h. Jastrzębiec 185.
- CZAMPRAW Mikołaj radzca krakow. 1380 r. 892.
- CZAPLA Maxymilian h. Radwan 860.
- CZAPLE w. w wojew. ruskiem 1 m. od Sambora w przemysk. ziemi 96.
- CZAPLICOWIE h. Kierdeja 700.
- CZAPSCY h. Grzymała 618.
- CZARKOWSCY h. Abdank 226.
- CZARNA w. w wojew. sandom. pow. radom. 465.
- CZARNA WIEŚ w. pod Krakowem 461.
- CZARNISZA Andrzej radzca krak. w 1398 r. 893.
- CZARNÓW (Tcharnikau) M. na lewym brzegu Noteci od Poznania 11 m. w wojew. poznań. 70. 208. 209. 376.
z = a h. Nałęcz Falkon kaszt. gnieźnień. 208 — Gniewomir 207. 208. — Jan kaszt. nakiel. sędzia pozn. 376 — Jan podkanc. kor. 70. 209. — Jan podkom. pozn. 209 zob. i Czarnkowscy.
- CZARNKOWSCY h. Nałęcz z odmianą 207. 210—211.
= SKI Andrzej bisk. pozn. 210. 219. 466 — Jan 210—211 — N. komendor pozn. 210 — N. star. drahimski 211 — Piotr kaszt. poznań. 210 — Stanisław koadjutor arcybis. gniezn. 210. 873 — Wojciech star. i generał pozn. 210 — Zygmunt 211 — zob. i z Czarnkowa.
- CZARNOBIL M. w wojew. kijow. pow. owruckim, przy ujściu Prypeci do Dniepru 852.
- CZARNOCCY h. Lis 191.
- CZARNOKOZIENICE M. w wojew. podolsk. nad rz. Zbruczem 822.
- CZARNOŁOŚCY h. Ciołek 479.
- CZARNOTULSCY h. Ogończyk 522.
= h. Szeliga 379.
- CZARNOMIN 173.
- CZARNOWCE (Czerniowce po n. Tschernowitz) m. nad rz. Prutem na Bukowinie 381. 817.
- CZARNOWSCY h. Grabia 720.
- CZARNYLAS 501.
= w. w wojew. sandom. pow. radom. 708.
- CZARNY NIEMIERZA h. Jezierza 707.
- CZARTKOWSCY h. Korab 589.
- CZARTOREJSCY h. Starykoń 111.

- CZARTORYSCY książęta h. Pogonia litew. 828—829.
 Alexander 828 — Alexander wda. woliń. 829 — Iwan 796. 828. 829 — Michał 828 — Michał s. Alexandra wdy 829.
- CZARTORZYSK (Czartorysk) M. na Wołyniu nad rz. Styrem 448.
- CZARZYN 646.
in = *haeres* Jan, brat rodzony Maćka Borkowicza wdy pozn. t.
- CZAŚNIKI M. nad rz. Ułą w wojew. poloc. 830. 858.
- CZASZYŃSKI h. Trąby dziekan łowic. kan. krak. 610.
- CZĄBSCY h. Grzymała 173.
- CZECHOWICOWIE h. Ostoja 660.
- CZECHOWSCY h. Belina 430.
 = Jękwie h. Oksza 565.
- CZECZOTKA Erazm radz. krak. w 1547 r. 898.
 = Stanisław 896.
- CZECZOTKOWIE h. Prawdziec 632.
- CZELADZ m. nad rz. Brzeźnicą (Brinicą) na granicy szląskiej w wojew. krak. 125.
- CZELATYCCY h. Abdank 227.
 = h. Leliwa 489.
- CZELNER Konrad wiel. mistrz krzyżacki 765.
- CZEM GOCZO radz. krak. 1379 r. 892.
- CZEPIELE h. Korab 590.
- CZEPILEWSCY h. Gryf 136.
- CZEREKWICCY h. Zaręba 578.
- CZERKASY M. w wojew. kijow. nad rz. Dnieprem 221. 821. 852.
- CZERMIEŃSCY h. Cholewa 352.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 Andrzej burgr. krak. 270. 891. W. 941.
 = h. Ramułt 731.
 = h. Wieniawa 535.
- CZERMIEŃSCY h. Dębno 387.
- CZERNI h. Nowina 310—311.
 Czerny (Szworc) Abram żupnik żup krak. 310 — Adam s. Mikołaja 312 — Jan kan. krak. 311 — Jan s. Pawła 312 — Jerzy dworz. król. 311 — Jerzy dworz. s. poprzedzającego 311 — Jerzy s. Pawła 312 — Jerzy star. urzędow. 311 — Marcin dworzanin królew. 311 — Mikołaj 312 — Mikołaj s. poprzedzającego. t. — Mikołaj s. Piotra t. — Paweł t. — Paweł s. poprzedzającego t. — Paweł żupnik krak. 310. 523. W. 942 — Piotr dworz. kr. 312 — Przeclaw s. Pawła t. — Stanisław s. Mikołaja t. — Stan. star. dob. czyc. 310. 311 — Stanisł. s. poprzedzającego 311.
- CZERNICCY h. Jastrzębiec 184.
- CZERNIECHÓW M. nad rz. Deszną stolica późniejszego wojew. t. n. 852. 853. w. r. 854.
- CZERNIKÓW 459.
- CZERNIKOWSCY h. Ostoja 369 — 370. W. 944.
- CZERNO (Cierno) w. paraf. 2 m. od Jędrzejowa w wojew. krak. 117.
- CZERSKY h. Ogończyk 521.
 = h. Rawicz 548 — 549.
 Szczęsny sęd. ziem. krak. 549. 890.
- CZERSK (Cyra) M. stoleczne ziemi t. n. nad Wisłą, 5 m. od Warszawy 911.
- CZERWIŃSK M. nad Wisłą w wojew. mazowiec. w ziemi wyszogrodz. 197. 339. 349. 418. 429. 430. 664.
- CZERWONKA Udalryk 618. 805.
- CZERWONÓW (Czerwonogród — *Castrum Rubrum*) M. niedaleko Dniestru w wojew. podols. 822.
- CZERZIN w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- CZERZÓW 300.
- CZESACH s. Wawrzyńca h. Hołobóg 394.
- CZESŁAW nom. bisk. krak. 216.
- CZESTKÓW w. w Kujawach 468.
- CZESZKOWICE (Cięszkowice) w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Jaworznia 125.
- CZESZOWSCY h. Jastrzębiec 182. 184. W. 930.
- CZETKOWSCY h. Pobóg 235.
- CZĘSTOCHOWA (Jasna Góra) M. nad Wartą w wojew. krak. pow. lelows. 585. 586.
- CZĘSTOCHÓWKA w. 585.
- CZICZLA (de) Michał radz. krak. w 1399. r. 893.
- CZŁOPA (Słopa) M. w wojew. poznańskim 207.

- de = zob. Dersikraj — Dobromir, Gniewomir, Herkard.
- CZEUCHOWO (po niem. Schlochau) M. w wojew. pomor. 779. 805.
- CZOLERN (de) Fryderyk komtur Ragnety 1410 r. 780.
- CZOŁOSZYN (Chołoszyn) w wojew. krakow. pod Jędrzejowem, na posiadzie której stoi podobno dziś w. Wolica 117.
- CZOPCHIN (Czepchen) Jan rad. krak. w 1397 r. 893.
- CZUBIŃSCY h. Leliwa 489.
- CZUPA Litwin przyjmuje w czasie unii 1413 na siebie herb Korczak 851. 855.
- CZURYŁOWIE h. Korczak 680.
- CZYKOWICE (Cikowice) w. nad rz. Raba w województwie krak. 354.
- CZYKOWSCY (Cikowscy) h. Radwan 354.
Andrzej t. — Chrzysztof t. — Mikołaj kaszt. sądecki t. — i W. 961 — Mikołaj kaszt. zawichojski W. 961. — Stanis. kaszt. biecki 354. W. 961 — Stanis. podkom. krakow. 354.
- CZYNDACCY h. Dołęga 403.
- CZYRZYC, Szczerzycz (*Sancti Joannis Mons*) M. powiatowe w wojew. krak. 5 m. od Krak. 119. 124. 126. 204. 318. 501. 507. 527.
- CZYSZYCE 62.
- CZYWIŃSCY h. Puchała 443.
- CZYŻÓW 97. 249. 250.
z = a h. Półkozie Jan kaszt. krak. gubernator Małej Polski i Rusi 249 — 250. 797. 802 — Michał kaszt. i star. sandom. 249. Wyżga.
- CZYŻOWIE h. Godzembra 362.
- CZYŻOWSCY h. DRYA 640.
= h. Pobóg 234.
- D**ACHOWSCY h. Łódzia 554.
- DADZIBOGOWIE h. Pobóg 235.
- DALECHÓW w. 501.
- DALESZYCE M. w wojew. sandom. pow. checiń. 500.
- DALEWICE (Dalowice) w. 1 m. od Proszowic w wojew. krakow. 392.
- DAMARACCY h. Równia 669.
- DAMASZNO (Domaszno) w. w wojew. sandom. pow. radom. 245.
- DAMSZYN w. 142.
- DANABORSZY h. Topór 102. 103.
- DANABORZ 65. 102. 519.
z = a zob. Włodek.
- DANCZ Winko radz. krak. 1381 r. 892.
- DANGIEL Piotr radz. krakow. w 1518 r. 897.
= złotnik radz. krakow. w 1565 r. 899.
- DANIEL (Daniło) kr. ruski († 1266 r.) 36. 448.
- DANIEŁOWICZOWIE (Dangielowiczowie) h. Sas 695—696.
Dangiel przodek tej rodziny 695—696—Danielowiczowa Anna chorążyna lwow. 96. 696—Jan, Mikołaj, synowie Stan. 696 — Stanisław chor. lwow. t.
- DANIKOWSCY h. Półkozie 253. W. 936.
- DANISZEWSKY h. Cholewa 352.
- DANOWSCY h. Krzywda z odmianą 442.
- DAROWSCY h. Nałęcz 214.
- DAWID ks. włodzimier. i wołyński 448.
- DAWIDÓW w. w wojew. rusk. ziemi lwow. 210.
in = zob. *Stanislaus*.
- DAWIDOWICZOWIE h. Trąby 838.
- DĄB herb 735.
= Jan radz. krak. 1363 r. 892.
- DĄBIE w. 244.
= w. w wojew. łączyc. 362.
- DĄBKI w. nad rz. Wierchną u Nakła w wojew. kalis. — porażka Krzyżaków w r. 1431. 786.
- DĄBKOWICE 683.
- DĄBKOWSCY h. Korczak 683.
= h. Półkozie 253. W. 937.
- DĄBROWA herb 414.
= w. 62.
= 465 t. r.
z = y Jan 465 — Peregryn — Piels — Spitygniew wda. łączyc. — Teodoryk — Tomasz, t.
= 644.
de = Hanus h. Wadwicz t.

- DĄBROWA w. nad Wartą w wojew. kalis. 397.
 = w. w wojew. ruskiem ziemi przem. 535.
 = w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 217.
 = w. w wojew. sandom. 2. m. od Bodzęcina 516.
- DĄBROWICA w. 1 m. od Lublina 494. d. r. 495. 498.
 de = zob. Firlejowie h. Lewart.
- DĄBRÓWKA ż. Mieczysława I (zaśl. 965 † 976 r.) 17.
 = 524.
 de = Andrzej dziekan gnieźn. h. Ogończyk 524.
 = w. w wojew. chełmiń. 733.
- DĄBROWSCY h. Abdank 227.
 = h. Dąbrowa 415.
 = h. Dołęga 403.
 = h. Drogosław 757.
 = h. Godzembra 362.
 = h. Jastrzębiec 185 W. 930.
 = h. Korab 589
 = h. Kuszaba 633.
 = h. Nałęcz 215.
 = h. Ogończyk 524.
 = Zedłowie h. Radwan 359.
 = h. Rawicz 549.
 = h. Róża 227. 464—467.
 = h. Szeliga 379.
 = h. Zabawa 557.
 = h. swego własnego 733.
- DĄBROWSKI Jan obrany radz. krak. w 1565 r. lecz do rady nie przypuszczony 899.
- DĄBSCY h. Godzembra 362.
- DECIUS Just Ludwik sekr. król. radz. krak. w 1528 r. 897.
 = N. brat Justa wielkorządca krakowski t.
- DEDEŃSCY h. Gozdawa 295.
- DELO VALTERUS *commendor de Dinburg* 1431 r. 787.
- DEMROTES przodek rodzin h. Dębno 384.
- DERSAWA (Dersavia — Dersau — Dirschau) zob. Tczewo.
- DERSIKRAJ de Słopa (Człopa) 966 r. 207 d. r.
 = " " t.
 = " " 1145 r. 208.
- DERŚLAW Grochala kaszt. santocki 208.
 = h. Leszczyc 1395 r. 287.
 = hr. h. Godzamba ojciec Lupusa bisk. ploc. 360.
 = z Jakuszowic 1199 r. 140.
 = kaszt. gnieźnień. 1382 r. 376.
 = podczaszy u Bolesława Krzywoust. 1114 r. 140.
 = s. (!) poprzedzającego 1280 r. 140 — 141.
 = stol. krak. 1366 r. 106.
- DERSZNIAKOWIE h. Korczak 681. 682.
- DESNICA w. w wojew. krak. W. 962.
- DESZPOTH herb 859.
- DETKONIUS *Paulus magister* † 1541 r. 550.
- DĘBIANY 543.
- DĘBICA M. nad Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 135. 696.
- DĘBICCY h. Gryf 135.
- DĘBIEC Misko radz. krakow. w 1414 r. 893.
- DĘBIEŃSCY h. Odrowąż 515 — 516, zob. i de Szczekociny.
 = h. Rawicz 543—545.
 Andrzej 1400 r. 543 — Andrzej star. lubomski t. — Bernat chor. krakow. 1300. t. — Erazm dziek. krak. 219. 543. W. 930 — Hieronim 543 — Jakób podsęd. krak. t. — Jakób rotmistrz t. — Jakób s. Andrzeja t. — Jakób star. czorsztyń. t. — Jakób wda. sandom. star. krakow. w r. 1477. 758 — Jan star. lubomski 543 — Kasper podkom. mielnicki t. — Maciej rotmistrz 543 — 545. 847 — 848. 861 — Mikołaj 543 — N. s. Jakóba star. czorsztyń. takiż sam star. 543. 890 — Piotr sędz. ziem. krakow. 543 — Sebastyan t. — Stanisław star. chęciń. t. — Walenty t. — Walenty kaszt. krak. kancl. kor. 543. 878 — Wojciech rotmistrz brat Macieja rotmistrza 545.
- DĘBNICA w. u Gniezna w wojew. kalis. 471. 623.
- DĘBNO herb 384. W. 945.
 = 384.
 z = a Jasan sęd. krak. 384.

DĘBNO m. założone na posadzie w. Zapole 385.

= w. w wojew. krak. 2 m. od Wojnicza 501. 502. 503. 515. 516. 884.

de = Bartosz przed 1490 r. 502. 516 — Jakób h. Odrowąż podskar. kor. 1462 r. potem kanc. następnie wda. sandom. nakoniec kaszt. krakow. 501. 502. 503. 515. 516. W. 940.

DĘBORÓG herb 759.

DĘBÓW w. w parafii przeworskiej w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.

DĘBOWO w. w kasztelanii nakiel. wojew. kalis. 397.

DĘBOWSCY h. Jastrzębiec 185.

= h. Koźlarogi 267.

DĘBOWSKA GÓRA w. w wojew. łączyc. 267.

DĘBSCY h. Prawdzie 630.

DITRICH Mikołaj radz. krakow. w 1459 r. 598.

DŁÓTOWIE h. Abdank 226.

DŁÓTOWSCY h. Wąż 365.

DŁUBNIA w. w wojew. krak. 14.

DŁUGIE KĄTY w. w wojew. brzesko-kujaw. do star. przedec. należąca 99.

DŁUGOBORSKY h. Topór 104.

DŁUGOJEWSKY h. Prus 1szy 528.

DŁUGOSZA herbarz, miejsca przytoczone z niego przez Paprockiego: 58. 187. 196. 216. 228. 230. 236. 243. 247. 254. 285. 291. 298. 315. 327. 333. 335. 337. 341. 344. 345. 347. 349. 351. 353. 360. 364. 367. 376. 380. 384. 396. 404. 414. 417. 472. 480. 499. 518. 525. 539. 551. 556. 559. 577. 580. 584. 591. 613. 620. 635. 644. 647. 670. 675. 677. 695. 700. 701. 712. 717. 719. 727. 729. 740 d. r. 741. W. 950.

DŁUGOSZOWIE h. Wieniawa 535.

Jan 535. 782. Jan starszy s. Jana poprzedniego kan. krak. nom. arcybis. lwow. 3—4. 107. 299. 515. 526. 535. 782. 807 — Jan młodszy brat kan. 515. 526. 535.

DŁUGOSZYN w. w wojew. krak. na granicy szląskiej 125.

DŁUSCY h. Kotwicz 705.

= h. Półkoziec 253. W. 937.

DŁUSCY h. Trzaska 343.

DŁUSKO w. w parafii ciężyn. wojew. kalis. 239.

DŁUŻNIEWSKY h. Dołęga 402.

= h. Prus 3ci 530.

DMOCHOWSCY h. Pobóg 234.

DMOŚCICCY h. Ostoja 371.

DNIEPROWE POROHY 158. 222.

DOB CZYCE m. nad Rabą w wojew. krakow. 311.

DOBIECCY h. Grzymała 619.

= h. Ogończyk 523.

DOBIESŁAW rzezony Sówka z Gulczewa h. Prawdzie bisk. płoc. 367. 621. d. r.

= sęd. nadw. Kazim. ks. kujaw. i łączyc. 1248 r. 465.

= z Michałowa wda. krak. w 1370 r. 127.

= wda. krak. w r. 1468. 136.

DOBIESŁAWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Koszyc 300. 301.

DOBIESZEWSKY h. Szeliga 379.

DOBKOWIE h. Gryf 136.

DOBRA w. pod Tymbarkiem w wojew. krak. 507.

DOB RANY (Dobrowany) 122.

DOBROCIESCY h. Brochwicz 721.

DOBROGOST z Nowodwora h. Nałęcz zwany Wydrzysko bisk. poznań. potem arcybisk. gnieźn. 198. 209. 376 — 377. 552. 765.

= h. Rola hetm. nadw. za Kazim I. kr. 335.

= rycerz mający udział w morderstwie św. Stanisł. 140.

= s. Wawrzyńca h. Hołobóg 394.

= wda poznań. 1226. r. 209.

DOBROGOWSCY h. Grabia 720.

DOBROMIR de Słopa (Człopa) 207.

DOBROMOWICE (Dobranowice) w. w wojew. krak. 1/2 m. od Gdowa 125.

DOBROSIELSCY h. Cholewa 352.

DOBROSOŁOWSCY h. Róża 468.

Gabryel t. — Marcin rzezony Knecht rotmistrz 468. 854 — Stanisław 468.

DOBROSZYCE w. 244.

DOBROWODA w. paraf. 2 m. od Korczyzna w wojew. sandom. 257. 546.

DOBRSCY h. Jastrzębiec 184.

- DOBRZELEWSCY h. Róża 471.
 DOBRZYCCY h. Leszczyc 290.
 DOBRZYKOWSCY h. Dołęga 402.
 DOBRZYŃ M. nad Wisłą stółeczne ziemi t. n. 41. 906. 913— herb miasta 913.
 DOBRZYŃSKA ziemia 912—913.
 herb ziemi t.
 DOBRZYNIĘC 474.
 DOBRZYŃCZY H. Ciolek 473. 474.
 = h. Prus. 3ei 530.
 DOBRZYŃSCY h. Koźlarogi 270.
 DOBRZYSEWSCY h. Łada 424.
 DOJUTREK synacek Klemensa z Klimuntowa kaszt. krak. 125.
 DOLINA 855.
 DOLIWA herb. 236.
 DOŁĘGA herb 399. 442.
 DOMAŃSCY h. Larysza 338.
 DOMARACCY h. Ostoja 372.
 DOMARAT h. Grzymała bisk. poznań. 237. 577. 614.
 = h. Grzymała generał Wielkopól. 614.
 = de Kobylani kaszt. biecki 1428. r. 107.
 = z Wścieklic chor. krak. 64.
 DOMARATOWIE h. Oksza 565.
 DOMASZOWSCY (właściwie Domaszewscy) h. Jastrzębiec 148. W. 930.
 DOMCZĘŁAJ w. 197.
 DOMIN Piotr h. Baran hetm. nadwor. 320.
 DOMINIKANIE (*Praedicatores*) 500. d. r. 704.
 DOMINIKANKI 39. 208.
 DONATOWO w. 2 $\frac{1}{2}$ m. od Kościana w wojew. poznań. 208.
 z = a zob. Mikołaj.
 DOBCZYCE w. 244.
 DORAŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 DOROHIM (Dorohen, Dorohoe) m. nad jeź. t. n. w Wyższej Moldawii 381. 817.
 DOROHOSTAJSCY h. Leliwa 839—841.
 Alexander s. Mik. wdy 840.— Andrzej s. Mikołaja miecz. 841 — Andrzej s. Olechna 840 — Jan s. Piotra kuchm. lit. t. — Jan wnuk Monwida wdy., od niego Zabrzezińscy, zob. tę nazwę 841 — Jerzyk s. Mikołaja miecz., od nich Jerzykowiec zob. tę nazwę t. — Juško (Juchno) s. Monwida 840 841— Mikołaj, miecz. lit. 840 — Mikołaj wda. połocki t. — Monwid wda. wileń. 839. d. r. 840 — Olechno s. Monwida 840 — Piotr kuchmistrz lit. 840. 843 — Piotr s. poprzedzającego 840 — Szczęsny s. Mik. miecz. 841 — Stanisław s. Olechna 840 — Stanisław s. Piotra kuchm. lit. t. — Zuk s. Mik. miecz. 841.
 DORPAT (Derpt, Tarbat, Torpatum, Derptum) M. w Estonii nad rz. Embach 262. 824.
 DORUCHOWSCY h. Niesobia 344.
 DOWGIERDOWIE h. Łabędź 851.
 DOWMONT ks. lit. 763.
 DOWOJNA wda. połocki 843. 854.
 DRAHIM (Draheim) M. staros. w wojew. poznań. przy granicy Pomeranii, dziś w. t. n. 258.
 DRĄBIN Mały w wojew. płock. 612.
 DRĄBIŃSCY h. Suchekownaty 612.
 DRĄKIENSCY h. Przyjaciół 743.
 DROBNIN (Drobin) m. w wojew. płoc. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Raciąża 624.
 DROBOTOWIE h. Doliwa 242.
 DROCHCZANY w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 557.
 DROCHOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DROGOMIER herb 739.
 DROGOSŁAW herb 757.
 = h. Zerwikaptur 1106 r. 445.
 = hr. h. Abdank ojciec Pietrzyka de Skorzew bisk. poznań. 218.
 DROHICIŃSCY h. Nałęcz 212.
 DROHICZYN M. na lew. brzegu Bugu w ziem. chełms. 448.
 = (Drogiczynum) M. stółeczne nad Bugiem w wojew. podlaskiem 920.
 DROHOBUSZ dawniej przemożny gród, obecnie w. nad Horyniem w wojew. wołyń. 448.
 DROHOBYCZ nad Tyśmienicą w wojew. rusk. ekonomii sambor. 811.
 DROHOSTAJE 840 d. r.
 DROJEWSCY (właściwie Drohojewscy) h. Korczak 682.
 Jan bisk. kujaw. 682 — Jan Krzysztof sekr. kr. t. — Jan s. Stan. sekr. kr. t. — Jan Tomasz star. przemys. t. i 878 — Kilian 682 — Krzysztof s. Stan. t. — Stanisław kaszt. przemys. t.

- DROSZEWSKY h. Wczele 642.
 DROŻDEŃSKY Ulowie h. Sokola 346.
 DROZDOWSCY h. Jezierza 707.
 DROZDZINO w. w wojew. mazow. w pow. ciechanow. 405.
 de = Chrystynus 405. 410.
 DROZDZÓW w. w wojew. łęczyc. 181.
 DROZDZÓWSCY h. Jastrzębiec 180—181.
 DROŻEŃSKY h. Slepowron 410.
 DRUSZKOWO w. 123.
 DRUSZKOWSCY h. Prus Iszy 528.
 DRUSZÓW (Drusków) w. w wojew. krakow. 5. m. na połud. Bochni 125.
 DRUŻBICOWIE h. Junosza 325.
 DRUŻYNA herb 196.
 DRWALEWSKY h. Ogończyk 522.
 = h. Przyrowa 728.
 DRYA (Mutina) herb 638.
 DRYZNOWIE h. Gozdawa 859.
 DRZEMLIKOWIE h. Korczak 691.
 DRZEWICA herb. 737.
 = M. nad rzecz. t. n. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 108. 478.
 DRZEWIECCY h. Ciołek 478.
 Maćiej prob. skarbimier. i podkanc. kor., następnie bisk. przemysł., dalej kanc. i bisk. kujaw., nakoniec arcybisk. gnieźnień. 108. 307. 320. 478. 586. 705. 814. 816 — Walerian sekr. Zygm. I kan. krakow. pozn. 478.
 DRZEWOSZEWSKY h. Zaręba 579.
 DUBANIEWSKY h. Ostoja 370. 372.
 DUBIECKO M. nad Sanem w wojew. rusk. ziemi przemys. 202.
 DUBINKI M. w wojew. wileń. W. 963.
 DUBKOWSCY h. Junosza 325.
 DUBNO M. nad rz. Ikwą w wojew. wołyń. 437. 448. 450—451. 452.
 DUBRAWSKY h. Sas. 697.
 DUBROWA 844.
 DUBROWNA (Dąbrowna) M. w wojew. witebsk. nad Dnieprem 854.
 DUDKOWIC Jan s. Wawrzyńca 214.
 = Wawrzyniec biegły prawnik ojciec poprzedzającego t.
 DULICZOWIE h. swego własnego 868.
 DULSCY h. Gryzyna z odmianą 742.
 = h. Przegonia 374—375.
 Jan kaszt. chełmiń. podskar. kor. 375. 879.
 DUNAJEW (Dunajów) m. w wojew. rusk. ziemi lwow. 808.
 DUNIKOWSCY h. Abdank. 226.
 DUNINOWIE h. Łąbędź 566—568. 850.
 Andrzej podkom. brzesk. 568 — Andrzej star. brzeźnic. i bolesław. t. — Andrzej s. Piotra wdy. brzes. t. — Egidyusz s. Piotra 567 — Jakób 568 — Jan, Andrzej star. brzeźnic. brat. t. — Jan podśęd. sandom. 1429 r. t. — Konstanty brat Egidyusza 567 — Mikołaj s. Stanis. kaszt. 568 — Piotr. zob. Piotr z Skrzynna — Piotr kaszt. sandom. 1270 r. 568 — Piotr kaszt. sieradz. t. — Piotr marszał. nadwor. t. — Piotr Koniński sęd. sandom. 1449 r. t. — Piotr s. Andrzej t. — Piotr wda brzesk. t. — Sebastyan s. Andrzej t., a wnuk Piotra wdy brzesk. t. — Stanisław kaszt. inowłocław. t. — Stanisław podkom. inowłocław. t. — Wincenty stol. łączyc. t.
 DUNOSI (Donosi) w. w wojew. krak. 2 m. od Korczyzna 301.
 de = zob. Bohun Jan.
 DUPICE w. w wojew. krak. 189. d. r.
 DURACZOWIE h. Odrowąż 517.
 DUSENIN (? czy nie Bużenin) M. w wojew. sieradz. 467.
 DUSZEWSKY h. Pobóg 858.
 DYAMENT (Dunamunt, Dünamünde) zamek przy ujściu Dźwiny 2. m. od Rygi 857.
 DYŁAGOWSCY h. Nałęcz 214.
 DYŁÓW w. w wojew. sieradz. 563.
 DYMINSKY h. Dołęga 403.
 DYMITROWIE h. Nieczuja 330.
 DYMITROWSKY h. Prus Iszy 527.
 DYNEBURG zamek obronny w Infantach nad rz. Dźwiną 858.
 DYNÓW M. nad Sanem w wojew. rusk. ziem. przemys. 240. 368.
 DYSŁOWIE h. Gozdawa 859.
 DZBERKOWSCY h. Wczele 642.
 DZDZICZIEŃSKI Phiol Swantostaw św. na przyw. 1467 r. 639.
 DZIAŁOSZYN herb. 333.

DZIAŁOSZYCE m. w wojew. krak. 186. W. 931.
 DZIAŁYŃSCY h. Ogończyk 520—521.
 DZIATKOWICE 462.
 DZIDUSCY (właściwie Dziaduscy) h. Koźlaro-
 gi 269.
 DZIEBAKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DZIECHTARSCY h. Drya 640.
 DZIECIĄTKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
 DZIECZEŃSCY h. Doliwa 242.
 DZIEDOSZYCCY h. Sas. 696.
 DZIEDZICZY h. Dołęga 403.
 DZIEDZINIEC 843.
 DZIELECZYŃSCY h. Wczele 642.
 DZIERŻANOWSCY h. Gozdawa 292—293.
 Andrzej 292 — Andrzej s. Jana
 292—293 — Andrzej op. wągrowiec.
 293. 605. 884 — Jakób s. Jana
 292. 293 — Jan s. pierwszego An-
 drzeja 292 — Jan łow. knyszyń.
 293 — Marcin s. Stanisława 293 —
 Matyasz s. Stan. t. — Mikołaj s.
 Jakóba t. — Mikołaj s. Jana 292.
 293 — Sebastyan s. Stanisł. 293 —
 Stanisław s. Jana 292. 293 — Sta-
 nisław s. Jakóba 293 — Stanisław
 s. Stanisł. t.
 DZIERŻASNA (Dzierżania) w. paraf. w wojew.
 krak. pod Działoszycami 500.
 DZIERZGOWO w Mazowszu 3 m. na wsch. od
 Mławy 172.
 de = zob. Jeżewski Pomścibór.
 DZIERZGOWSCY h. Jastrzębiec 172. 181.
 Jan wda mazowiec 193 — Mikołaj
 arcybisk. gnieźn. 172. 193. 307.
 przedtem bisk. kujaw. 553. 583 —
 Pomścibór kaszt. ciechan. 172. 193 —
 Stanisław sęd. ciechan. 172 — Zbo-
 żny kaszt. sochaczew. t.
 DZIERZKOWIE h. Nieczuja 329.
 DZIERZKOWSCY h. Jastrzębiec 168.
 DZIERZNA (Dzwierzno) 732. 741.
 DZIEWIĄTE 257.
 DZIEWOCZKOWIE h. Syrokomla 858.
 DZIĘGIEŁOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 DZIKOWIE h. Doliwa 241.
 DZIUBLEWSCY h. Dołęga 403.
 DZIUGŁOWSCY h. Koźlarogi 270.
 DZIURÓW w. w wojew. sandom. pow. radom.
 516.

DZIWIE w. do star. przedeckiego należąca
 w wojew. brzesko-kujaw. 99.
 DZIWOSZOWIE h. Świnki 398.
 DZWONKOWSCY h. Przegonia 375.
 DZWONOWSCY h. Prawdzie 632.
DEDERER Jan radz. krak. w 1395 r. 893.
 = Michał radz. krak. w 1444 r. 895.
 EDLING Mikołaj radz. krak. 1363. r. 892.
 EGIDZI ardziekan (archidiakon) łączyc. 1260 r.
 573.
 EJKLER Jan starszy krawieckiego cechu,
 radz. krak. w 1536 r. 897.
 ELBLĄG (Elbinga—Elbing) M. nad rz. t. n.
 w wojew. malborskiem 777. 779.
 d. r. 788.
 ELIASZ (Heliasz) I wda wołoski s. Alexan-
 dra 792. 794 d. r. 795. 803.
 ELPHENSTEIN Gwihelm komtur grudziądz-
 ki w 1410 r. 774.
 ELŻANOWSCY h. Ostoja W. 44.
 ELŻBIETA cór. Bolesława ks. szczecińskiego,
 a wnuczka Kazimierza Wiel. kr. pols.
 zaślub. 1363 r. Karolowi IV ces.
 niem. † 1393 r. 45.
 = cór. Wład. Łokietka a ż. Karola kr.
 węgier. (zaślub. 1320 r. † 1380 r.)
 41. 44. 46.
 = cór. Władysł. Jagielly kr. pol. uro-
 dzona z Jadwigi (1399 † t. r.) 766.
 = cór. Alberta kr. rzymskie. i węgier.
 ż. Kazimierza Jagiellończyka (zaśl.
 1454 † 1505 r.) 503. 804. 813.
 = cór. Kazim. Jagielloń. kr. pol. i Elż-
 biety cór. Alberta ces. niem. zaślub.
 Fryderykowi ks. lignic. (urodz.
 1472, zaśl. 1492 r.) 813 d. r. 819.
 = cór. Ferdynanda I ces. 1sza ż. Zym.
 Augusta kr. pol. (zaślub. 1543 † 1545 r.)
 823. d. r. 824.
 ENGELBERT op. biszowski (koronowski)
 1288 r. 397.
 ENGELZBERG zob. Pokrzywno.
 EOBANUS Hesus poeta łaciński; wiersz jego
 „de bono viro“ 699.
 EPERIES (Preszów) (de) Pacusius radz. krak.
 1363. r. 892.
 ERAZM bisk. płocki 108. 193. 534.
 = h. Ciołek wda mazowiec. 1388 r. 473.
 ERCIESZOWSCY h. Rola 336.

EROZBOR Wojciech komt. wortelzburg, 1410 r. 780.
 ERYK XIV kr. szwedz. (od 1560 do 1568 r.) 825.
 EUDOXYA cór. Konrada ks. mazowiec. ż. Teodora ks. bremen. a matka Henryka Kietlicza arcybisk. gnieźn. 670.

FABRALD op. czerwieński 197.

FALCZEWSCY h. Trąby 610.

FAŁĘCCY h. Belina 430.

= h. Jastrzębiec 186. W. 931.

= h. Leszczyc 290.

FAŁĘCZYCE w. w wojew. mazow. ziem. czersk. 180.

FALISŁAW podkom. sandom. 1252 r. 124.

FALISŁAWICE (Fanisławice) w. w wojew. sandom. 1 m. od Małogoszcza 244.

FALKÓW w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 237. 258.
 de = zob. Piotr.

FARUREJOWIE h. Sulima 581.

Jan 581. 770 — Paweł 820.

FAŚCISZEWSKY h. Osmeróg 340.

FAŚCISZOWA w. w wojew. krak. pod Zakluczynem 340.

FELBURG zamek w Inflanciech 824.

FELIN (*Felinum*) zamek w Estonii nad rz. Felin 824.

FELIX de Crucza mansyonarz. koś. ś. Jakóba za murami M. Krak. w 1462 r. 301.

FENTLANDL Jan radz. krak. w 1408 r. 893.

FENWENNA cór. Zemomyśła ks. sieradz. i Salomei ks. pomor. a ż. Stefana kr. węgier. 122.

FERDYNAND I ces. († 1564 r.) 821. 822.

FERENS, Węgier, star. lanckoroński 1584 r. 890.

FESZHAUF (Fischhausen) M. w Prusach książęcych nad Frischhaff 457.

FETER Paweł radz. krak. 1446 r. 895.

= Piotr radz. krak. w 1414 r. 893.

FILIP h. Gozdawa arcybisk. gnieźnień. 291 — 292. 298. 574. 724.

= h. Doliwa bisk. płoc. 230. 236. 291.

= I. h. Wieniawa bisk. poznań. 532.

= II. h. Wieniawa bisk. poznań. 532.

FILPOWSCY h. Pobóg 232—233.

Hieronim Krajczy kor. 232. 233
 833 — 834.

FIRLEJOWY h. Lewart 491 — 497.

Andrzej kaszt. lubel. 494. 497. 498 —

Andrzej s. Jana wdy. krakow. 497.

498 — Henryk s. Jana wdy. lubel.

i marsz. wiel. kor. 496 — Jan kaszt.

bełsk. dalej wda. lubel. marsz. wiel.

kor. nakoniec wda. krak. 494. 495—

497. 872. d. r. 874. 899 — Jan s.

Jana wdy. krakow. 497. 498 —

Jan s. Mikołaja kaszt. bieckiego

497 — Mikołaj wda. sandom. dalej

kaszt. krak. hetm. wiel. kor. 493 —

494. 809. 813. 816. d. r. 820. 821.

846 — Mikołaj s. Mik. kaszt. krak.

493. 494. 495 — Mikołaj kaszt.

biecki 497 d. r. 498. 879. 890 —

Mikołaj kaszt. rawski 494. 497.

498 — Ostazyus stol. krak. w 1137 r.

492 — Piotr sęd. ziem. lubel. 493 —

Piotr wda. rusk. 493. 494—495. —

Piotr s. Jana wdy. krak. 497. 498 —

Stanisław w 1337 r. 492 — N. prob

koś. ś. Floryana w Krakowie 1317 r.

492.

FLORYAN h. Kozłarogi bisk. krak. zob.
 z Mokrska Floryan.

= h. Leszczyc bisk. płoc. 209. 287.
 592.

= *haeres de Mojkowice* 1410 r. 256.
 267.

= z Korytnicy kaszt. wiślic. 265.

= z Kurdwanowa ojciec Jakóba h. Syrokomla bisk. płoc. 228.

= miecznik krak. w 1253 r. 130.

= wda. sandomier. 231.

= podskar. Kazim. ks. kujaw. i łączyc.
 1248 r. 465.

FOCHSZAGELT Piotr radz. krak. w 1387 r.
 892.

FOGIEL pielgrzym, chorąży 33ciej chorągwi
 w wojsku krzyżac. w bitwie pod
 Tannenbergiem w 1410 r. 780.

FOGIELWEDER Andrzej radz. krak. w 1539 r.
 898.

= Andrzej s. Andrzeja radz. krakow
 w 1573 r. 898. 899.

= Leonard radz. krak. w 1506 r. 896 —
 897. 898.

- FOGIELWEDER Piotr s. Andrzeja radz. krak. w 1574 † 1576 r. 898. 899.
 = Stanisław sekr. król. 898.)
- FOLKINBERG Jan radz. krak. w 1405. r. 893.
- FONTANI (*Fontanus*) Walenty magister nauk wyzw. 768.
- FOSCHAGIEL Wojciech radz. krak. w 1379 r. 892.
- FOX (*Foxius*) Marcin medyc. dr. prof. akad. krak. 768.
- FRANCA (*morbus gallicus*) 901.
- FRANCBANK radz. krak. 735.
- FRANCISZEK mistrz (*magister*) kanc. krak. w 1317 r. 492.
- FRANCISZKANIE (*Fratres minores*) 33. 141. 465.
- FRANCUS Piotr h. Koźlarogi z odmianą, geometra Stefana Batorego kr. 282—283.
- FRANKO h. Prawdzic bisk. wrocław. 460. 620.
- FREDENREICH Pemigus radz. krak. w 1415 r. 893
- FREDROWIE h. Bończa 602.
 Andrzej wda. podol. 602 — Andrzej s. Stan. t. — Dobiesław marsz. kor. t. — Franciszek t. — Jan kaszt. sanoc. 602. 878. 879 — Jan wda rusk. 1496 r. 602 — Jerzy wojski sambor. t. — Stanisław wojski sambor. t. — Walenty podczasz. przemys. t.
- FREJBERG Mikołaj radz. krak. w 1401 r. 893.
- FRYDERYK III ces. († 1493 r.) 798.
 = Jagiellończyk kard. arcybisk. gnieźn. i bisk. krak. († 1503 r.) 189. 248. 466. 807. 809. 812. 813. 818.
 = ks. saski wiel. mistrz. krzyżac. (od 1498 † 1510 r.) 812.
- FRYKACZOWIE h. Nowina 313.
- FRYSTACCY h. Radwan 359.
 Mikołaj 797.
- FRYZER Urban nieprzyjął radziecstwa krak. w 1580 r. 899.
- FULKO h. Gryf, brat Klemensa z Klimuntowa wdy głogow. 125.
 — h. Lis arcybisk. gnieźn. 188 — 189. 208. 574.
- FULKO (Pelka) h. Lis bisk. krak. 120. 188. 197. 541.
 = z Kozięglów h. Lis kaszt. krak. 1194 r. 188.
 = h. Lis wda krak. 1082 r. 187.
 = *haeres de Ossowa* 1368 r. 127.
- FULSZTYN (Felsztyn) m. nad rz. Strwiąż w wojew. rusk. ziemi przemys. 665.
 = (Fülstein) w. w Morawie w ob. pre-rau. 3 m. od Jägendorf 665.
- FÜRSTENBERG Wilhelm mistrz kawalerów mieczowych 824. t. r.
- G**ABOŃSCY h. Janina 318.
- GADOMSCY h. Rola 337.
- GAJ w. w wojew. łęczyc. 218. 267 515.
 de = zob. Gajewscy, Skorowie.
- GAJEWSCY h. Koźlarogi 267.
 = h. Ostoja 372.
- GALCZBACH (de) Margward komt. brandenburg. 1410 r. 782.
- GALLUS Bernardinus Dalmata † 1517 roku 744.
- GAŁĄSKI w. w wojew. kalis. 142.
- GAŁCZEŃSCY h. Sokola 345 — 346.
- GAŁEMSCY h. Dolega 402.
- GAŁĘSCY h. Korab 589.
 = h. Prawdzic 632.
 = h. Wezele 642.
- GAŁĘZOWSCY Kaimowie h. Tarnawa 576.
- GAŁKA Prandota h. Odrowąż hetm. przeciwko Czechom 1345. r. 502.
- GAMRATOWIE h. Sulima 583.
 Piotr arcybisk. gnieźnień. i bisk. krak. 172. 583. 623 — Stanisław kaszt. połaniec. 1413 r. 583.
- GARA Władysław podskar. królest. węgier. 797.
- GARBICE (Garbowice) w. w wojew. i pow. sandom. 258.
 de = zob. Jędrzej.
- GARBOWO 582. 770.
 de = Jan h. Sulima zabity pod Chojnicami 1450 r. t.
- GARBOWSCY h. Szreniawa 205.
- GARDLICA (Duchowna) w. 1½ m. od Krak. 461.
- GARGÓW (Kargów) w. nad rz. Schodnią w wojew. sandom. pow. wiślic. 44.

- GARKOWSCY h. Róża 468.
- GARLIŃCY h. Prus Iszy 528.
= h. Strzemie 304.
- GARNO 62.
- GARNYSZOWIE h. Róża 467 — 468. W. 949.
Stanisław podstol. krak. t. i 890.
- GARRECHTER Tomasz radz. krak. w 1452 r.
895.
- GARTNER Jan radz. krakow. w 1467 r.
895.
- GARWASY h. Grzymała 615.
- GASTUET bierze w unią 1413 r. na dom
swój herb Abdank 861.
- GAUDENCYUSZ brat św. Wojciecha arcybisk.
gnieźn. 456. 457. 458.
- GAUDENTY bisk. lubus. 255.
- GAUDIUM (Wesele) herb św. Bernarda
638.
- GAURO Jan radz. krakow. w 1476 r.
896.
= N. syn jego *magister praetorii* t.
- GAWŁOSCY h. Ostoja 373.
- GAWŁOSKI Piotr h. Koźlarogi proboszcz
wolbor. kan. łączyc. łowicki sekr.
kr. W. 941.
- GAWRONÓW 749. 750.
- GAWROŃSCY h. Rawicz 550.
= h. Świnki 393.
- GAWRONY w. w wojew. sandom. pow. opo-
czyń. 550.
= 643.
- GĄSAWA w. nad rz. i jezio. Gąsawką 1 m.
od Zninu w wojew. kalis. 128.
208.
- GĄSIŃSCY h. Grzymała 619.
- GĄSKA herb, zob. Paparona.
- GĄSOWIEC Piotr *medicinae doctor et lector*,
radz. krak. w 1468 r. 895.
- GĄTKOWSCY h. Korab. 589.
- GDAŃSK (*Dantiscum, Gedanum, Dantzig*)
na lewym brzegu Wisły 1. m. od
jej ujścia do morza Bałtyckiego, M.
słólczne w wojew. pomor. 40. 309.
317. 783 d. r. 784. 788. 821. 922.
herb M. 922.
- Wyprawa Stef. kr. w r. 1577 dla przy-
wiedzenia do posłuszeństwa zbur-
zanego tego M. 93. 98. 876. —
Porażeni Gdańszczanie pod dowództ-
wem Jana z Kolna u wsi Lubisz-
- wa przez Jana Zborowskiego kaszt.
i hetm. nadw. 148 — 155 — Za-
bici i ranni z Polaków 152 — Siły
wojsk z obu stron 153 — 154 —
Imiona panów którzy swe poczty
na potrzebę tę stawili 154 — Licz-
ba pobitych z obu stron t. — Łupy
i liczba więźniów zabranych 155 —
Szczegóły inne 202.
- GDESZEŃSCY h. Gozdawa 296.
- GEBARTOWIE h. Jastrząbiec 179.
- GEDCZYCE w. 126.
- GEDEON (Gedko) h. Gryf bisk. krak. 29—
30. 120—121. 188. 255. 351.
= = h. Gryf, bisk. płoc. zob.
Goślaw.
- GEDRUCIOWIE (Gedroicowie książęta) h.
Róża 857.
- GEDYMIN ks. lit. (od 1315, zabity 1340 r.)
764.
- GELASINUS Mikołaj O. P. D. radz. lwow.
907.
- GELORN Hieronim radz. krak. w 1563 r.
899.
- GEMS w. w wojew. krak. 189.
- GENCZKNER Kasper radz. krak. w 1492 r.
896.
- GERARD h. Łódzia bisk. kujaw. 397. 551—
552.
= proboszcz wiślicki 1266 r. 248.
- GENSMENLER Erazm radz. krak. w 1421 r.
893.
- GERSTENDORFF Jan radz. krak. w 1452 r.
895.
- GETZENBERGIER Ulrych radz. krak. w 1479 r.
896.
- GIDZIELSCY h. Róża 471.
- GIEBILL Mikołaj radz. krakow. w 1468 r.
896.
- GIEBUŁÓW w. w wojew. krak. 189. 190.
- GIEBUŁOWSCY h. Lis 189—190.
Andrzej s. Stanisława 190 — Chry-
styn z Kozięglów kaszt. sandecki
189. 809 — Chrystyn z Kozięglów
189 — Chrystyn brat Jana w 1440 r.
190 — Jakób z Kozięglów star. pro-
mys. w 1466 r. 189 — Jan w 1440 r.
190 — Jan brat Jana w 1440 r.
190 — Jan proboszcz pilecki 190—
Jan s. Stanisława t. — Józef s. Zbi-

- gniewa t. — Prandota z Kozieglów w 1366 r. 189 — Stanisław s. Zbigniewa 190 — Wincenty s. Zbigniewa t. — Wojciech pis. w kancelaryi mniejszej 190 — Zbigniew s. Jana 190 — Zygmunt s. Stanisława t. —
- GIEDZIŃSCY h. Prawdzie 631.
- GIEJSTERUS radz. krakow. w 1391 r. 892.
- GIEJTAN Piotr radz. krakow. w 1395 r. 893.
- GIELCZEWSKY (lepiej Kielczewscy) h. Janina 318.
- GIELCZ Jan, Sługaz 904.
- GIEMIELENIE w. w księstwie raciborskiem 585.
- GIEMLICH Mikołaj radz. krak. w 1397 r. 893.
- GIERALD (*Gieraldus*) op. jędrzejow. 1368 r. 127 d. r.
- GIERAŁD h. Osmoróg bisk. kujaw. 66. 340.
= prob. czerwień. potem bisk. ruski h. Osmoróg 539.
- GIERAŁT herb, zob. Osmoróg.
- GIERAŁOWIE h. Osmoróg (Gierałt) 340.
- GIERAŁTOWSCY h. Saszór 711.
- GIERKOWIE h. Taczała 732.
- GIERSTMAN Jan radz. krak. w 1466 r. 895.
- GIETKO *miles* daje świadectwo o cudach przy grobie św. Stanisława 123.
- GIGAŃSCY h. Junosza 326.
= h. Nałęcz 215.
- GILIN 174.
- GIRKARDORFF Piotr radz. krak. w 1389 r. 892.
- GIŻYCZY h. Gozdawa 294—295.
Andrzej s. Gabryela 294 — Andrzej s. Jerzego 295 — Bartosz s. Gabryela 294 — Gabryel s. Matyasza t. — Jakób s. Jerzego kasztlna t. — Jan kantor krak. dziek. poznań. t. — Jan s. Matyasza t. — Jan s. Stanisł. t. — Jerzy kaszt. sanoc. 294 — Jerzy s. Stanisł. sędz. 295 — Jerzy s. Jana t. — Marcin s. Jana t. — Matyasz sędz. sanoc. 294 —
- Matyasz s. Stanisł. 295 — Mikołaj marsz. ks. mazowiec. 294 — Paweł bisk. płoc. 294. 526. 593. 802 — Paweł de Humniska 294 — Piotr t. — Piotr de Humniska t. — Rafał s. Jerzego kasztel. t. — Rafał s. Jerzego 295. — Stanisław sędz. sanoc. t. — Stanisław s. Jana t. — Stanisław s. Jerzego t. — Stanisław s. Matyasza 294 — Stanisław s. Stanisł. sędz. 295 — Symon s. Jana t. — Wacław s. Gabryela t. — Walenty s. Jerzego t. — Więcsław sędz. sochaczew. 294. — Wincenty marsz. ks. mazowiec. t. — Wojciech s. Jana 295.
- GIŻYCZY h. Nałęcz 214.
- GIŻYCE w. paraf. w wojew. rawskiem 294.
- GLAC Jodok radz. krakow. w 1516 r. 897.
- GLAUBICZ herb 673.
- GLAUBS Teodor 1361 r. 673.
- GLERZER (Glezer) Mikołaj radz. krakow. w 1423 r. 894.
- GLEW w. w wojew. krakow. w parafii igoloms. 367.
= de... zob. *Stiborius*.
- GLEWSCY h. Ostoja 373.
- GLINKA w. w wojew. mazow. ziemi wiskiej 445.
- GLINKOWIE h. Trzaska 341 — 342.
Andrzej brat Jana 342 — Jakób star. na Podhajcach 342 — Jakób star. wyski † 1503 r. 342. 817 — Jan 342 — Mikołaj kaszt. wyski w 1440 r. 341 — Mikołaj kaszt. wyski 342.
- GLINNIK w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 295.
- GLINOJECKO (Glinowiec) w. paraf. w wojewódz. mazowiec. nad rz. Wkrą 234.
- GLIŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 931.
= h. Pomian 538.
= h. Radwan 359.
- GLIŃSKI Chrzysztof h. Lis 195.
= książ Michał 814. 815. 816. 819, 841. 846,

- GŁIŃSKI Jan h. Nowina pis. grodz. krak.
 W. 931. 942.
 = Maciej W. 942.
 = Mikołaj ojciec Jana W. 942.
 = Mikołaj radz. krakow. w 1504 r.
 896.
- GŁADYSZOWIE h. Gryf 135—136.
 = h. Nieczuja 330.
- GŁĄBOWY w. do opactwa oliwskiego nale-
 żąca w wojew. pomor. 121.
- GŁĘBOCCY h. Doliwa 242.
 = h. Lubicz 439.
- GŁÓD w Polsce 40. 45.
- GŁODKOWSCY h. Dąbrowa 416.
- GŁODOWSCY h. Dąbrowa 416.
 = h. Przegonia 375.
- GŁOGIŃSCY h. Ostoja 372.
- GŁOGÓW (*Glogovia, Glogau*) M. nad Odrą,
 stolica ksa. t. n. w Szląsku 99.
 806.
- GŁOGOWA w. 142.
- GŁOGOWSCY h. Grzymała 618.
- GŁOSOWSCY h. Rola 336.
- GŁOSZKOWSCY h. Jastrzębiec 179.
- GŁOWACCY h. Prus 1szy 527.
 = ki Maciej żupnik krak. 523.
- GŁOWIŃSCY h. Godzembra 362.
 = ki Paweł dziek. krak. 515.
- GŁOWNIA (Głowina) w. w ziem. dobrzyń.
 362.
 de = Paweł dziekan krakowski
 † 1493 r. t.
- GŁOWOWIE h. Koźlarogi 269.
- GŁUCHOWSCY h. Prus 2gi 529.
 = h. Radwan 860.
- GŁUSCY h. Ciołek 479.
- GNATOWICZE 592.
 de = Mroczek podsęd. sochaczew.
 ojciec bisk. 592 — Stanisł. (Pawłow-
 ski) bisk. płoc. zob. Pawłowski Sta-
 nisław h. Kolumna.
- GNATOWSCY h. Łada 425.
- GNIAZDÓW w. w wojew. krak. 189.
- GNIAZDOWSCY h. Wczele 642 d. r.
- GNIEW (*Mewa, Meve, Meau*) M. przy ujściu
 Ferzy do Wisły w wojew. pomor.
 122. 632. 784. 788. 805.
- GNIEWIEWSKY h. Prus 1szy 528.
- GNIEWKÓW (Gniewkowo) M. w wojew. ino-
 wrocław. 66.
- GNIEWKOWSKIE wojew. 905.
- GNIEWOMIR chorąży sandom. w r. 1253.
 130.
 = *haeres de Miedziewicz* 1366 r. 69.
 106.
 = de Słopa (Człopa) 207.
- GNIEWOSZOWIE h. Kościeszka 392.
 = h. Rawicz 547 — 548.
- GNIEZNO M. powiatowe w wojew. kalis. 13.
 15. 16. 19. 39. 40. 172. 188. 191.
 201. 205. 208. 209. 227. 237. 241.
 244. w. r. 245. 254 — 255. 297.
 345. 377. 385. w. r. 386. 397. d. r.
 457. 458. 466. d. r. 468. 472. 478.
 503. d. r. 524. 526. 531. 532. d. r.
 538. 550. 574. 578. 583. 586. 590.
 592. 605. 606. 607. 614. 622. 639.
 671. 704. 705.
- GNOJNO zameczek w wojew. sandom. pow.
 wiślic. 1. m. od Chmielnika 523.
- GNOIŃSCY (przodki ich zwano Nosalami)
 h. Warnia 717—718.
- GOCZAŁOWIE h. Nowina 313.
- GODLEWSKY h. Gozdawa 296.
- GODOWSKI Piotr h. Odrowąż, chor. halicki
 1462 r. 501.
- GODZAMBA *comes* w 1104 r. 360.
- GODZEMBA herb 360.
- GODZEMBOWIE h. Godzembra 362.
- GODZIĄTKOWSCY h. Korab 589.
- GODZISZEWSKY Goleniowie h. Ogończyk
 521—522.
- GOJŚCIEC (Goździec - Gwoździec) m. na Po-
 kuciu 4 m. od Sniatynia nad rz.
 Czarniawą 623.
- GOJSCY h. Doliwa 241.
- GOLAŃCZEW 500.
- GOLAŃCZEW 552.
 z = a Maciej h. Topór bisk. włocław.
 66. 552.
- GOLAŃSKY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- GOLENIEWSKY h. Belina 430
- GOLIGUNT przyjmuje w unią 1413 r. na dom
 swój h. Łabędź 850.
- GOLIKOWO w. 394.
- GOLINA 545.
- GOLINENSIS Bazyli Fabrycy biegły w ję-
 zyku greckim i znakomity poeta
 769.

- GOLISZÓW (Goliszew) w. w wojew. kalis. 2 m. od Kalisza 533.
- GOLCZEW w lubel. 318.
- GOŁĄB w. w wojew. lubel. 1 m. od m. Rawy 547.
- GOŁĘBIEWSKY h. Gozdawa 296.
- GOŁĘBIOWSCY h. Prawdzie 631.
- GOŁKOWSCY h. Strzemie 304.
- GOŁOCCY h. Jastrzębiec 183.
= h. Koźlarogi 270.
- GOŁOGÓRY m. w wojew. rusk. ziem lwow. 2 m. od Glinian 386 d. r.
- GOŁUB (Gollup) zamek w Prusach w wojew. chełmińsk. nad Drwencą 532. 533.
- GOŁUCHÓW zamek 2 m. od Kalisza blisko Proсны w wojew. kalis. 142. 533. d. r. 534.
z = a h. Wieniawa Fryderyk bisk. kujaw. 533 — Predysław wda kalis. generał wielkopols. 533 — Rafał ojciec jego t. — Rafał t. — N. kan. gnieźn. i krak. 534 — N. podkom. kalis. 534.
- GOŁUCHOWIEC w. w wojew. krak. 1/2 m. od Izdebnika 890.
- GOŁUCHOWA (Gołuchów) w. w wojew. sand. 3 m. od Małogoszcza 189.
de = Paweł tamże.
- GOŁUCHOWSCY h. Leliwa 489.
- GOŁUSCY h. Przegonia 375.
- GOŁYŃCY h. Kotwicz 705.
- GOŁYŃSCY h. Prawdzie 630.
= h. Rawicz. 545.
= h. Trzaska 343.
- GOMOLIN w. w wojew. sieradz. 267.
- GOMOLIŃSCY h. Koźlarogi 267 — 268. W. 939.
- GOMPO zob. Somp.
- GONIĄDZ M. nad Bobrą w wojew. podlas. 804.
- GÓRA 210. 216. 218. 770.
z=y zob. Skarbkowie h. Abdank.
= Bukowa (Buczina, Busina) w. do parafii bałdrzychow. należąca w wojew. sieradz. 217.
= św. Jana w. paraf. w wojew. krak. pow. szczyrzec. 126. 758.
= (Ropczycka) w. pod Tarnowem w wojew. sandom. pow. pilźnień. 370. 372.
- GORAJ M. w wojew. lubelsk. 679 t. r. 680.
z = a h. Korezak Alexander s. Iwoni 679 — Andrzej brat Alexan. t. — Dymitr marsz. kor. w 1399 r. 679 — 680 — Iwonia s. Dymitra 679. 680 d. r. 681 — Mikołaj syn Iwoni 679 — Prokop brat Mikołaja t. — Wojciech w 1382 r. t. zob. Gorajscy h. Korezak.
- GORAJSKY h. Korezak 680. 681.
- GORAZDOWSCY h. Prawdzie 632.
- GÓRECCY h. Dołęga 403.
= h. DRYA 640.
= h. Jastrzębiec W. 930.
= h. Sokola 346.
= h. Szeliga 379.
= h. Wieruszowa 676.
- GORECZKOWSCY h. Lubicz 439.
- GÓRKA 803.
z = i Wyszota proboszcz poznańs. 803.
= (Miejska) po niem. *Goerchen* M. nad Dombrozną w wojew. poznań. niedaleko granicy szląskiej 552. 553. w. r.
- GÓRKI w. w wojew. sand. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 144.
- GÓRKOWIE h. Łódzia 552—554.
Andrzej kaszt. kalis. potem pozn. 822 — Andrzej kaszt. międzyrzec. 553. 883 — Łukasz kaszt. pozn. 553. 818 — Łukasz wda poznańs. 1340 r. 553 — Łukasz wda pozn. 1466 r. 553. 798. 802. 805. 829 — Łukasz wda poznańs. później bisk. kujaw. 553 — Łukasz wda pozn. 553 — Stanisław wojew. pozn. 553. 879. 883.
- GORLICZY h. Oksza 565.
- GORLICZYN, przedtem zwana Wola Arnultowa w. w wojew. rusk. ziem przemys. 1/2 m. od Przeworska 481. 485 d. r.
- GÓRNICZY h. Ogończyk 523.
- GORNIEWICE w. w wojew. sieradz. 465.
- GÓRNO w. w wojew. sand. pow. chęciń. 2 m. od Kiele 500.

- GÓRSCY h. Bogorya 246.
 = h. Łódzia 554.
 = h. Odrowąż 517.
 = h. Pomian 538.
 = h. Rawicz 549.
 = h. Róża 468.
 = h. Sternberg 713.
 = (Gursey) h. Szeliga 379.
 Frac brat Jakóba kan. krak. 768 —
 Jakób O. P. Dr. archid. gnieźnień.
 krak. płoc. kan. archipresbiter krak.
 pleb. toruń. podkanc. akad. krak.
 673. 768. — 6cio wiersz łaciński
 przez niego napisany na herb Glau-
 bicz Andrzeja Przeclawskiego, dziek.
 pozn. scholas. krak. kustosza płoc.
 673—674.
- GÓRY w. w wojew. sandom. (jest ich jednak
 kilka t. n.) 501. 506. 507.
- GORYSZEWSKY h. Ciołek 479.
- GORZECHEWSCY h. Ogończyk 521.
- GORZEJOWA w. nad Kamienną w wojew.
 krakow. pow. bieckim 609. W.
 960.
- GORZEWSKY h. Zaręba 578.
- GORZKÓW w. w parafii brzeźnickiej w wo-
 jew. krakow. $\frac{1}{2}$ m. od Bochni
 125.
- GORZKOWSCY h. Godzembra 362.
 = h. Tarnawa 576.
- GORZNO w. paraf. w wojew. kalis. $2\frac{1}{2}$ m.
 na zachód od Kalisza 142.
 = (Gurzno) M. w ziemi dobrzyń. 6. m.
 od Dobrzynia 621.
- GORZYCCY h. Doliwa 241.
 = h. Korab 589.
- GORZYCE (Girzyce) w. nad rz. Wieprzem
 $\frac{1}{9}$ m. od Kocka w wojew. lubel.
 547.
- GORZYCKI KOSZLA h. Drogosław 757.
- GOŚCIECZYCE (Goszczyce) w. w wojew.
 płock. 530.
- GOŚCIKOWO (Gostkowo) w. która później po
 założeniu tu opactwa Cystersów Pa-
 radyżem nazwaną została — zob. Pa-
 radyż — 119. 532 d. r.
 de = zob. Bronisz.
- GOŚCIMIŃSCY h. Grabia 719.
- GOŚLICCY h. Grzymała 616—617.
 = h. Lubicz 439.
- GOŚLICE w. w wojew. i pow. sandom $\frac{1}{2}$
 m. od Klimuntowa, 2 m. od Sando-
 mierza 38. 543.
 = w. 1 m. od Płocka w temże wojew.
 616.
 z = Grzymisław h. Grzymała kanc.
 Ziemowita ks. mazowiec. 616.
 = MALE w. w wojew. płock. 439.
- GOŚLIŃSCY h. Przyrowa 728.
- GOŚLAW lub Gedeon (Gedko) I. h. Gryf,
 bisk. płocki. 123. 291. 315.
 = lub Gedeon (Gedko) II. h. Gryf,
 bisk. płoc. 126. 248. 396. 620.
- GOŚLAWICE w. w wojew. kalis. 1 m. od
 Konina 360.
 z = zob. Andrzej Laskary.
- GOŚLAWSKY Kielbasowie h. Nałęcz 213.
 = h. Oksza 564.
 Adam rotmistrz 564 — N. wrotny
 zamku krakow. 1584 r. 891 — Sta-
 nisław s. Adama rotmistrz 564.
- GOSTKOWSCY h. Junosza 326.
- GOSTOMSCY h. Nałęcz 212.
 Anzelm rotmistrz 212 — Anzelm wda
 rawski 212. 879 — Dobrogost oj-
 ciec poprzedniego 212 — Dobro-
 gost s. Anzelma wdy t. — Hiero-
 nim podkom. rawski t. — Jakób
 s. Anzelma wdy t. — Jan suroga-
 tor rawski t. — Mikołaj chor. raw-
 ski t. — Stanisław kaszt. socha-
 czew. t. — Tomasz s. Anzelma
 wdy t.
 = h. Prawdzie 631.
- GOSTWICCY h. Odrowąż 517.
- GOSTWISZ w. 62.
- GOSTYCZ Sandło radz. krakowski 1383 r.
 892.
- GOSTYŃSCY h. Gryzyna 742.
- GOSTYŃSKI Paweł h. Jastrzębiec W. 931.
- GOŚCZACHÓW w. 501.
- GOTARD hr. s. Łukasza znaczne zwycię-
 stwo odnosi nad Jadźwingami 1241 r.
 356.
- GOTARDOWSKI Swatopelk 1366 r. 106.
- GOTLER Stanisław radz. krak. w 1461 r.
 895.
- GOTUNTOWIE h. Sulima 858.
- GOWORCZÓW w. dyecezyi gnieźn. 238.

- GOWOREK przodek niektórych rodzin używających. h. Rawicz 540. 541.
 = s. Lasoty Tomasza chor. lubel. 541.
 = kaszt. zawichoj. 541.
 = wda sandom. 306. 541.
 GOWOROWSCY h. Prus Iszy 528.
 GOZDAWA herb 291. 296.
 GOZDÓW w. w rawskim 31. 296.
 GOZDOWSCY h. Gozdawa 296.
 GOZELT Jan radz. krakow. w 1387 r. 892.
 GRABANOWIE h. Brochwicz 721.
 GRABIA (Grabie) herb 719.
 GRABICA 321.
 GRABIE w. w krakowskiem nad Wisłą 1 m. od Niepołomic 130.
 = 538.
 de = Chebda marsz. u ks. mazowiec. 558.
 = 536. 537.
 de = Lasthek Chebda 536.
 GRABIOWIE h. Grabia 719.
 GRABISZYCE (Graboszyce) w. w wojew. krak. nad Skawą 358. d. r.
 GRABKOWICE w. 397.
 GRABKOWSCY h. Jastrzębiec 185.
 GRABÓW 299.
 = 607. W. 952.
 GRABOWIEC zamek nad Kalinówką 3. m. od Zamościa w wojew. bełskim 626.
 GRABOWIECCY h. Grzymała 617. W. 960.
 GRABÓWKA w. 585.
 GRABOWSCY h. Jastrzębiec 184. 185. W. 930.
 = h. Zaręba 579.
 GRABSCY h. Dołęga 403.
 = h. Pomian 537.
 GRACUS (Krakus) 14. 216. 891. d. r.
 GRADOWSCY h. Lubiec 435.
 = h. Prawdzie 631.
 GRADY 874.
 GRAJEWSCY h. Oliwa 445.
 N. star. wyski 445. 877.
 GRAMACCY h. Oksza 565. 574.
 GRANOWSCY h. Leliwa 486. 487. 488. zob. Pileccy t. h.
 GRASSER Piotr radz. krak. w 1424 r. 894.
 GRATKÓWKA w. w wojew. krak. pow. biec. 288.
 GRAZIMOWSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 GRĄCCY h. Łada 425.
 GREBECCY h. Jastrzębiec 182.
 GREGIER złotnik radz. krak. w 1544 roku 898.
 GRISSAU opact. Cyster. 2 m. od Wrocławia na Szląsku 120.
 GROBLA *fortalicium in ripa Wislae* dziś w. t. n. na prawym brzegu Wisły 2 m. od Niepołomic w daw. wojew. krak. 339.
 GROCCY h. Belina 430.
 GROCHOLICE w. w wojew. łączyc. 704.
 = (kościelne) w. w wojew. i pow. sandom. 167. 229.
 GROCHOLSCY h. Syrokomla 229. d. r.
 = h. Topór 103.
 GROCHOWARSCY h. Słepowron 412.
 GROCHOWICCY h. Róża 467.
 GROCHOWSCY h. Junosza 325.
 = h. Kuszaba 634.
 GROCHY na Podlasiu 434.
 GROCZNO w. 397.
 GRODECCY h. Łada 425.
 = h. Starykoń 113.
 GRÓDEK M. nad Wereszczycą w wojew. rusk. ziem. lwow. 326. 395. 766. 803.
 = zameczek w wojew. krak. pow. czechow. 131.
 = HERBORTOWY M. nad Smotryczem w wojew. podol. 10 m. od Kamieńca 436.
 GRODLIŃSCY h. Kotwicz 705.
 GRODNO M. powiat. w wojew. trockiem nad Niemnem 766.
 GRODOWSCY h. Lis. 191.
 GRODOWSKI Jan w 1536 r. 112.
 = Piotr h. Półkocz star. na Dyamencie 857.
 GRODOWSKO 656.
 GRODZICCY h. Ogończyk 522.
 GRODZIECCY h. Nałęcz 213.
 GRODZISKO 376.
 z = a zob. Osepon.
 GROSZE szląskie — napisy na tychże 647.
 GROT Jan h. Gozdawa *J. U. D.* kan. gnieźn. † 1532 r. 297.
 GROTOWIE h. Rawicz 545—546.
 Grot Chrystyn kaszt. krak. 1412.

- 546 — Chryzstof s. Jakóba 546 — Grot przodek niektórych rodzin h. Rawicz 540. 545 — Jakób zabity 1576 r. 546 — Jan bisk. krakow. 237. 546. 563 — Jan kaszt. sandecki 1506 r. 546 — Jan s. Jakóba t. — Jan wda rawski 545 — Jan wda rawski w 1479 r. t. — Jan zabity na Bukownie t. — Jan s. jego zabity na Bukownie t. — Jerzy s. Jakóba 546 — Marcin brat bisk. t. — Paweł s. Jakóba t. — Prokop. s. Jakóba t. — Stanisław s. Jakóba t. — Wawrzyniec s. Jakóba t. — N. t. — N. s. Chrystyna kaszt. krak. t. —
- GROTH Gostinius Omiecina Jan radz. krak. w 1574 r. 899.
- GROTKO (Grot) kaszt. lubel. 1366 r. 106.
- GROTKOWICE w. w wojew. krak. 2 m. od Niepołomic 460. 637.
- GROTY herb 743.
- GROZOWSZY h. Wąż 365.
- GRUDZIADZ (*Grudentum*, Graudenz) M. nad Wisłą blisko ujścia Ossy, w wojew. chełmiń. 774. 805.
- GRUDZIŃSCY h. Grzymała 615.
Andrzej ojciec Stef. chorążego kalis. 615 — Andrzej s. Stef. chor. kalis. t. — Janusz kaszt. krzywiń. t. — Stefan chor. kalis. t. — Stefan kaszt. nakiel. t. i 879 — Zygmunt s. Stefana chor. kalis. 615
- GRÜNVALD zob. Tannenberg.
- GRUSZCZYN w. 244.
- GRUSZCZEŃSCY h. Belina 430.
- GRUSZCZYŃSKI Jan dworz. Jana królewicza węgier. autor książki pod tyt. „Opisanie dobrego towarzystwa“ 430 — Wspominka lub wyjątki z tejże 252. 371 — Walenty brat jego 430.
- GRUSZCZYŃSCY h. Roża 465—466.
Bartłomiej kaszt. kalis. 465. 466 — Jan bisk. krak. później arcybisk. gnieźn. 107. 144. 238. 385. 465 — 466. 503. 800 — Jan chor. sieradz. ojciec biska. — Mikołaj Kosmider 466.
- GRUSZECCY h. Lubicz 438.
- GRUSZKA w. w ziem. chełmskiej 3 m. od Zamościa 679.
- GRUSZYCE w. paraf. w wojew. sieradz. 3. m. od Sieradza 465.
- GRYF (Swoboda) herb 115.
- GRZYŃNA (*Lupus*) herb. 742.
- GRZANCZEWY w. 121.
- GRZEBSZY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
= h. Rogala 664.
= h. Świnki 398.
- GRZECZYNA w. w wojew. brzesko-kujaw. w pow. przedeckim 361.
- GRZEGÓRZ Deitarus podkanc. kor. 363.
= z Pisar św. na przyw. z 1319 r. 67.
= z Sanoka h. Strzemie arcybisk. lwow. 298. 801. 808.
- GRZEGORZÓW w. 188.
- GRZEGORZOWICE (Grzegorzów) m. w wojew. łączyc. 1 m. od Koła 385.
= w. w wojew. i pow. sandom. pod Słupią 547.
= 101. 106.
- GRZYBOWO w. 123.
- GRZYMAŁA herb 613.
- GRZYMAŁOWIE h. Grzymała 618.
= h. Mora 726.
- GRZYMISŁAWA ż. Leszka Białego, a matka Bolesława Wstydliego 123. 129.
- GRZYMISŁAW w. 203.
- GRZYMISŁAWSCY h. Prus 1szy 527.
- GRZYMUŁTOWSCY h. Grzymała 616.
- GRZYWIENSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
- GRZYWOWIE h. Kościeszka 391.
- GUCY Kasper, Włoch radz. krak. w 1541 r. 898.
- GULCZEWO w. w wojew. płoc. 1 m. od Płocka 182. 620. 621. 622.
z = a. h. Prawdzie Andrzej kaszt. płoc. 1408. r. 182 — Dobiesław bisk. płoc. zob. Dobiesław. — Mikołaj bisk. płoc. zob. Mikołaj. — Stanisław bisk. płoc. zob. Stanisław.
- GULCZEWSCY h. Junosza 323.
- GUMOWSCY h. Rola 337.
- GUNTER h. Prus 1szy bisk. płoc. 32. 247. 291. 525 — 526.
- GURSCY h. Szeliga zob. Górcy.
- GUTETER Jerzy radz. krak. w 1551 † 1565 r. 898.
= Kasper „ „ 1582 r. 899.

- GUTETER Pankracy radz. krak. w 1516 r. 897.
 = Piotr dr. pr. radz. krak. w 1569
 † 1572 r. 899.
 = Zygmunt radz. krak. w 1570 r. 899.
- GUTSTADT (*Gutstadi*) M. nad rz. Alla
 w Warmii 4 m. od Heilsberga 401.
- GUTÓW w. w wojew. kalis. 142.
 = w. w wojew. sand. pow. radom. 465.
 = 474.
- GUTOWIE h. Rawicz 550.
- GUTOWSCY h. Ciołek 473. 474.
 = h. Leszczyc 290.
 = h. Slepowron 412.
- GWAGNIN Alexander Włoch rotmistrz 655.
- GWIAZDÓW w. w wojew. kalis. 142.
- GWIAZDOWSCY h. Bogorya 245.
- GWIDO op. czerwieński 197.
- GWILINO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
- GŻOWSCY h. Junosza 326.
- H**ADZEL (Adzel) zamek w pow. rygskim
 w Inflan. 858.
- HAFER Marcin radz. krak. w 1462 r. 895.
- HAIKOWIE h. Ogończyk 861.
- HALER Jan *calcographus* (drukarz) radz.
 krak. w 1508 r. 897.
 = Stefan kuśnierz radz. krak. w 1560r.
 898.
- HALICKA ziemia 914.
 herb ziemi t.
- HALICZ (*Halicia*) M. stoleczne ziem. t. n.
 w wojew. rus. 43. 188 d. r. 207.
 339. 460. 766. 811. 914.
- HALKOWIE h. Saława 698.
- HANKOWICE (Chankowice) w. w wojew. rus.
 ziem. przemys. 683. d. r.
- HAŃSCY h. Gozdawa 296.
 = h. Korczak 691.
- HARABURDOWIE h. Abdank 861.
 N. (*Anicetus*) władyka połoc. 843. d. r.
- HASŁO w zwolywaniu na gwałt 58. 61. 253.
 W. 937.
- HASŁONHORODEK zamek 163.
- HATTO lub *Hanno* Włoch h. Kolumna ar-
 cybisk. gnieźnień. 472. 591 — 592.
 605.
- HAWŁOWICZE w. w wojew. rusk. 3 m. od
 Jarosławia w ziemi przemys. 507.
- HEILSBURG (Alersberg, Heilsberga) M. stol.
 Warmii nad rz. Allą 12 m. od Kró-
 lewca 783.
- HEIMO h. Leszczyc, bisk. wrocław. 286. 584.
- HELBIEG wójt Ma Bełża 910.
- HELENA cór. Iwana wiel. kscia moskiew.
 ż. Alexandra kr. pols. (zaśl. 1493
 † 1513 r.) 811. 812. 819.
- HELIGUNDA królew. francuz. uwieziona na
 Tyniec od Walcera hrabi 59 — 61.
 113.
- HELINGA cór. Swatopelka ks. pomor. ż.
 Władysława Płwacza († 1254 r.) 122.
- HEALTH herb W. 963.
- HELTOWIE h. Helth t.
- HEEM herb 741.
- HEMIŃDOWSCY h. Kotwicz 705.
- HENRICHAW M. 7. m. od Wrocławia z opac.
 Cystersów 119.
- HENRYK kr. pol. później francuzki (koron.
 20 lutego 1574, ujechał 18 czerwca.
 t. r.) 496. 874—875.
 = ks. lignicki bisk. wrocławski (ku-
 jaw.) 66.
 = ks. mazowiec. bisk. płoc. 367. 572.
 766.
 = ks. sandomier. (zabity 1167 r.) 27.
 29. 431. 743.
 = I Brodaty ks. wrocław. († 1238 r.)
 32. 33. 119.
 = II Nabożny (*Pius*) ks. wrocław. (za-
 bity 1241 r.) 33. 34.
 = Kietlicz h. Kietlicz arcybisk. gnieźn.
 208. 473. 670—671.
 = z Wierzbny h. Działosza bisk. wrocław.
 580.
 = dziekan pozn. 1260 r. 573. d. r.
 = komt. tucholski 1410 r. 775. 784.
 = (Paprocki imienia nie wymienia lecz
 zob. Nakiel. *Miech. p. 236. et sq.*)
 h. Osorya proboszcz miechowski,
 brat Wojciecha wójta krakow. 554.
 900.
- HERB książąt ruskich i rodzin od nich po-
 chodzących 447.
- HERBERT herb 665. 668.
 = Jan bisk. poznań. 532. 577.
- HERBERTOWIE h. Herbert 665—667.
 Abram syn Jakóba 666 — An-
 drzej t. — Fryderyk. 665. —

Fryderyk 665. 770 — Jakób brat kaszt. bełskiego 666 — Jan kaszt. sandedki star. przemys. t. — Jan star. barski. t. — Jan s. Mik. rotmistrza t. — Jan s. Wojciecha t. — Jan 667 — Mikulasz 665. 770 — Mikołaj rotmistrz 666 — Mikołaj star. lwow. 666 — Piotr. s. Stanisława t. — Seweryn. t. — Stanisław kaszt. lwow. t. — Wacław 665 — Walenty bisk. przem. 666 — Wojciech s. kaszt. bełskiego t. — N. kaszt. bełski t.

HERBY zkąd, dla czego, i jako dawny początek mają? 47 i następne.

= własne polskie — księgi wtóre — 58 — 446.

= z którei z rozmaitych krain wiele ludzi rycerskich tu do Polski przyjechali — księgi trzecie — 455 — 759.

= książąt i rycerstwa wiel. ks. lit. — księgi czwarte — 761 — 861.

= insze w kse. lit. starodawne, których sobie znacznemi przysługami rycerstwo krajów onych zdobyło — też księgi — 862 — 872.

= które kr. Stef. na ekspedycyi moskiewskiej rycerstwu zasłużonemu nadał, którzy nie byli przyjęci od żadnej familii — w tychże księgach — 884 — 887.

= wszystkich państw albo województw królestwu polskiemu i wiel. ksu. lit. należące — księgi piąte — 889 — 922.

HERKARD de Słopa (Człopa) 207.

HERSTOPSCY h. Drogosław 757.

= h. Nałęcz 215.

HESTER (Ester) żydówka nałożnica Kazimierza Wiel. kr. pol. 741.

HIPOCENTAURUS herb 872.

HIPPOLIT Włoch arcybisk. gnieźn. 458. 531.

HLEB ks. moroński 448.

HLEBOWICZOWIE h. Leliwa 841. 845.

Hleb wda. smoleń. 841 — Jan wda. witepski, potem połoc. następ. wda. wileń. i kanc. wiel. lit. 842 — Jan s. jego kaszt. miński podskar. wiel. lit. 842. 843 — 845. 879 — Jan s. Jana kaszt. 845 — Jan s. Jurga

841 — Jurgi wda. smoleń. 841. 842 — Kuć s. Hleba 841 — Mikołaj s. Jurgi 841 — 842 — Mikołaj s. Jana kaszt. 845 — Mikołaj Durny s. Stan. wdy. połoc. 845 — Piotr połoński s. Stan. wdy. podlas. 845 — Stanisław s. Hleba 841 — Stanisław wda. podlas. 845 — Stanisław wda. połoc. t. — Wiaz 841.

HNIEZDNA (Wieżna albo Wola Zawacka) w. do klaszt. przeworskiego należąca w wojew. rusk. ziem. przemys. 482.

HOBOLEWSKI Jerzy h. Jastrzębiec 185.

HOCZPHELTH Godfryd komt. niezawski 1410 r. 776.

HOGIEKKIERCHE (de) *Jodocus* komt. tucholski 1431 r. 786.

HOŁOBÓG herb 394.

HOŁOWIŃSCY h. swego własnego 865.

HOŁUB przodek rodzin h. Wczele 641.

HONOLD (*Onolphus*) bisk. włocław. 255. 532.

HORAIMOWIE h. Korczak 855.

= h. Śrzeniawa 857.

HORNOSTAJOWIE h. Rawicz 850.

HORODŁO (Grodło) M. nad Bugiem w wojew. bełskiem 788. 839.

HORODOSCY h. Korczak 691.

HOROMATSCY h. Lubicz 439.

HOROSTÓW w. nad rz. Łososną w wojew. trockiem, w grodzień. star. 421.

HORYSZEW w. w ziem. chełm. 2 m. od Zamocścia 214.

HORYSZEWSKY h. Junosza 326.

= h. Nałęcz 214.

HOSCY h. Kierdeja 700.

HOSJUSZOWIE h. swego własnego 894.

Jan radz. krak. w 1428 r. 894 —

Jan brat kardynała star. gudstatski

894 — Stanisław bisk. warmiń.

kardynał 510. 756. 767. 894 —

Stanisław s. starosty, kan. warmiń. sekr.

kr. 894, — Stanisław s. Ulryka kan.

warmiń. później Kapucyn 894 —

Ulryk brat kardynała t. — Ulryk brat

Stan. kanon. t. — Ulryk pis. w skar-

bie lit. drugi s. Ulryka t. — Woj-

ciech 3ci s. Ulryka t.

HOSTYKOWIE zob. Ościkowie i Radziwiłowie.

HRABSTWA w Polsce 113.
 HREORY ks. włodzimier. 448.
 HRUSKA (Grzęska) w. w wojew. rusk. ziem. przemys. 481.
 HRUSÓW w. w ziemi chełm. 2 m. od Krasnego stawu 259.
 HRYCKO z Pomorzan wda. podols. 1447 r. 143.
 HUHERNICCY h. Sas 697.
 HULCZNER Hanko radz. krak. w 1389 r. 892.
 HUMNISKA w. par. w wojew. rusk. ziem. sanoc. 294. 295.
 HUNIAD Jan hetm. i guber. kor. węgier. 404. 797. 799. 800.
 = Maciej I kr. węgier. († 1490 r.) 404. 807—808. 809. 810.
 HUNOROWSCY h. Pogonia 727.
 HUSAKÓW m. w wojew. rusk. ziem. przemys. 214.
 HUTER Herman radz. krak. 1379 r. 892.

JABŁECZNA 367.

JABŁKOWSCY h. Wczele 642.
 JABŁONNA (jest tego nazwiska 3 wsie w wojew. sandom., niewiadomo jednak o której tu mowa) 70. 99. W. 925.
 de = zob. Janusz — Marcin — Sędziwój.
 JABŁONOWSCY h. Zaręba 578.
 JABŁOŃSCY h. Jasińczyk 350.
 JACEK (św.) kanon. krakow. potem Dominikan 502.
 JACKOWSCY h. Gozdawa 297.
 JACUSIUS de Kawki h. Strzemie 1406 r. 304.
 JACWINGOWIE 36. 38. 356. 414. 417. 592.
 JACYMIERSCY h. Sulima 583.
 JACZWIĘGI (Jadwięgi) w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. W. 962.
 JADAMCZOWSCY h. Jastrzębiec 185.
 JADWIGA (św.) żona Henryka Brodatego ks. wrocław. (zaśl. 1186 † 1243 r.) 33. 34. 35. 119.
 = córka Henryka ks. głogow. a żona Kazimierza Wiel. kr. pols. (zaślub. około 1365 r.) 45.

JADWIGA cór. Ludwika króla pols. i węgier. a żona Władysława Jagiełły (zaśl. 1386 † 1399 r.) 765 — 766. 793.
 = cór. Władysława Jagiełły i Anny hr. cylijskiej a żona Fryderyka margrabi brandenburg. (zaśl. 1421 † 1431 r.) 790. 791—792.
 = cór. Kazimierza Jagiellończyka kr. polskiego a żona Jerzego ks. bawarsk. (zaślub. 1457 † 1502 r.) 803.
 = cór. Zygmunta I. i Barbary Zapolskiej a żona Joachima ks. brandenburg. (urodz. 1513 zaśl. 1538 † 1573 r.) 358. 819. 822.
 JAGIELNICA M. nad Czerkaską w wojew. podols. 822.
 JAJKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.
 JAKACCY h. Radwan 357.
 Abram sęd. łomżyń. 356 — Wojciech pis. makow. i rozań. t.
 JAKÓB I ze Znina h. Drużyna arcybisk. gnieź. 201. 556.
 = II h. Świnka arcybisk. gnieźn. 218. 396—397. 427. 536.
 = h. Świnka bisk. kujaw. 65. 340. 397. 551—552. 557.
 = h. Syrokomla bisk. płocki 228—229. 572. 593.
 = *haeres de Michow episcopus caphen-sis* † 1531 r. 189.
 = chor. krak. w 1253 r. 130.
 = kaszt. sieradz. 231.
 = legat papieski w 1247 r. 355.
 = *Heraklides Basiliscus Samiorum dux*, despotą wyspy Samu, gospodar wołoski (od 1561 do 1563 r.) 132. 309. 825. 859.
 = z Morawicy rzeczony Przekora w 1428 r. 69.
 = z Zbylutowie kan. krak. w 1061 r. 64 d. r. 315.
 JAKTOROWSCY h. Róża 466.
 JAKUBOWSCY h. Topór 102.
 Andrzej poborca sandom. 102 — Chrystof ekonom u Piotra Zborowskiego wdy krak. t. — Jan Walenty pis. grodz. krak. historyk i poeta nie-

- pospolity t. i W. 931. 942 — N. ginie pod Tannenbergiem 787.
- JAKUSZOWICE w. nad Nidzicą w wojew. sandom. 64. 140. 141.
- z = zob. Borzywój — Dersław Jan — Mszczój.
- JALBRZYKOWSCY h. Grabia 720.
- JAŁOWICCY (Jelowiccy) h. swego własnego 863.
- JAMIOŁKI 241.
- JAMIOŁKOWSCY h. Doliwa 241.
- JAMIOŁOWSCY h. Róża W. 949.
- JAMNA w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. 325.
- JAMONTOWICOWIE h. Pobóg. 858.
- JAMSEWO w. w wojew. brzesko - kujawsk. 361.
- JAN ALBERT kr. polski zob. Olbracht.
- = kr. czeski (zabity 1346 r.) 41. 43—44.
- = (Zapolia) kr. węgierski (od 1526 † 1540 r.) 587. 821. 822 d. r. 860.
- = Zygmunt s. Jana Zapolii kr. węgier. i Izabeli cór. Zygmunta I. kr. pols. (urodz. 1540 † 1571 r.) 825. 826.
- = syn Konrada III. ks. mazowieck. († 1526 r.) 813. 817. 821.
- = ks. zatorski zabity od Wawrzyńca Myszkowskiego 170.
- = I. h. Gryf bisk. wrocław. potem arcybisk. gnieźnień. zob. Janik.
- = II. h. Tarnawa arcybisk. gnieźn. 291. 573—574.
- = III. h. Kotwicz arcybisk. gnieźnień. 243. 427. 704.
- = IV. Suchywilk h. Grzymala arcybis. gnieźn. 189. 245. 376. 614.
- = bisk. chełmiń. w 1431 r. 791.
- = Kropidło bisk. kujawsk. 66. 198. 209.
- = Lutko z Brzezia podkanc. kor. i bis. kujaw. później krakow. 192. 238. 248.
- = Pełka z Niewieża bisk. kujawsk. 107.
- = I. h. Gozdawa bisk. plocki 291.
- = II. Wysoki (*Altus*) h. Prawdzic bisk. plocki 126. 209. 620.
- JAN III. h. Nałęcz bisk. plocki 209. 620.
- = I. Wyskiwicz h. Cholewa bisk. poznań. 352. 526.
- = II. Herbort bisk. poznań. zob. Herbort.
- = III. h. Doliwa bisk. poznański 237. 614.
- = IV. h. Łódzia bisk. poznań. 65. 237. 396.
- = V. h. Doliwa bisk. poznań. 65. 237. 552.
- = syn Zygmunta I. kr. pols z nieprawego łoża, bisk. poznań. 387.
- = h. Nałęcz scholastyk gnieźn. w 1283 r. a później bisk. chełmski (lecz mylnie, bo o te czasy nie było jeszcze tego biskupstwa) 209.
- = h. Jastrzębiec bisk. wrocław. W. 929.
- = Romka h. Sulima bisk. wrocław. 397. 580.
- = h. Gryf ardziekan (archidyakon) krak. w 1207 r. 126.
- = Cziekan krakow. kanc. kor. w 1428 r. 107.
- = dyakon kan. krak. 727.
- = kan. plocki, pisarz nadw. Kazimierza Wiel. w 1368 r. 70.
- = wikary z Olszyn mansyonarz koś. św. Jakóba za murami M. Krakowa w 1462 r. 301.
- = kaszt. wojnicki w 1383 r. 67.
- = łow. sieradz. w 1248 r. 465.
- = podkom. sandomiers. w 1287 r. 134.
- = podskarbi Kazimierza ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- = sęd. kaliski 238.
- = stol. Kazimierza ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- = wojewoda krakow. (raczej poznań.) 209.
- = h. Ciolek wda mazowiec. 473.
- = h. Janina wda sandomier. w 1280 r. 38. 315—316.
- = Biały de Sreczków hetm. u Macieja kr. węgier. w 1463 r. 238.
- = Borkon de Januszowice w 1419 r. 258.

- JAN Głowacz h. Nałęcz w 1399 r. 209.
 = z Jakuszowie kan. krakow. w 1061 r. 64. 140.
 = z Janowic i Ostrołęki h. Ciolek 473.
 = Miąwszy a według Miechowity Nazyan, w 1410 r. 68. 785 d.r.
 = z Ostrowiec w 1400 r. 67. 766.
 = z Pielgrzymowic podsęd. krakow. w 1463 r. 301.
 = de Szczekocin kaszt. lubel. w 1428 r. 107.
 = de Szalowa w 1462 r. 299.
 = de Tworów w 1419 r. 258.
 = in Zimna Woda podsęd. lwowski w 1436 r. 210.
 = Żyła h. Gryf 126.
 = br. h. Doliwa ojciec Filipa bisk. płock. 236.
 = syn Jana h. Gryf w 1226 r. 122.
 = syn Klemensa z Ruszczy wdy krakow. 123.
 = Krakowianin radzca krak. w 1383 r. 892.
 zob. i Janik — Janusz — Jaśko — Iwan — Iwo.
- JANCZOWA w. w wojew. krakow. pow. sądeckim 301 d. r.
- JANGROT w. w wojew. krakow. 1½ m. od Wolbroma, przedtem Biskupice zwana 546.
- JANIK (Jan — Janisław) h. Gryf bisk. wrocław. później arcybisk. gnieźnień. 65. 116—117. 197. 201. 635.
 = kaszt. poznań. 122.
- JANIKÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 1 m. od Kozienice 62.
 = w. 142.
- JANIKOWSCY h. Janina 317.
 = h. Jastrzębiec 179.
- JANINA (Pole w polu) herb 315.
- JANKÓW 237.
 z = a zob. Bodzanta.
- JANKOWICE w. pod Koszycami w wojew. krakow. 300.
- JANKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
 = h. Junosza 321.
 = h. Korab 590.
 = h. Ogończyk 522.
- JANKULA gospodar wołoski (od 1578 r. święty 1582 r.) 222. W. 933.
- JANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Zakluczyna 299. 300.
 de = Andrzej h. Strzemie w 1462 r. 299.
 = w. w wojew. sieradzkim 341. 377.
 z = zob. Szeliga Klemens.
 = 473.
- JANOWIEC m. w wojew. kalis. ¾ m. od Zernik 290.
- JANOWSCY h. Janina 318.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Piława 383.
 = h. Strzemie 304.
- JANOWSKI Stanisław h. Jasińczyk 350.
- JANOWY MEYN w. potem m. 397.
- JANUSPOL M. w wojew. kijow. 7 m. od Konstantynowa 328.
- JANUSZ ks. płocki († 1495 r.) 810. 910.
 = kanc. kor. w 1468 r. 136.
 = kanc. krakow. w 1366 r. 106.
 = wda krakow. w 1239 r. 66.
 = *haeres de Jablonna* kaszt. sandom. w 1368 r. 69—70.
 = z Morawicy w 1366 r. 67. 106.
- JANUSZEWSKY h. Dąbrowa 415.
 = h. Rola 336.
- JANUSZOWICE w. w wojew. sandom. pod Chmielnikiem 258.
 de = zob. Jan Borkon.
 = (Januszkowice) w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 680.
- JANUSZOWA w. 62.
- JANUSZOWSCY h. Pobóg 858.
- JARACZEWSKY h. Zaręba 578.
 dziek. gnieźn. 536.
- JARAND kaszt. rosperski św. na przyw. z 1342 r. W. 939.
- JARMOLINSKY h. Korczak 690.
- JAROCCY h. Rawicz 548.
 N. ochmistrz królowej Barbary żony Zygmunta I. kr. pols. 819.
- JAROCHOWSCY h. Rola 336.
- JAROGNIEWSKY h. Saszor 711.
 Jan 787.
- JAROMIERSKY h. Samson 706.
- JAROMIERZ (Jaromirz — *Jaromiria, Jaromi-*

- rium) M. obwodowe w królestwie czeskiem nad rz. Elbą 146. 829.
- JAROPÉŁK ks. ruski 448.
- JAROSŁAW h. Bogorya arcybisk. gnieźnień. 243—245. 614. 704.
- = ks. rostowski, potem nowogrodzki, nakoniec kijowski i jedynowładzca 448.
- = ks. włodzimier. 448.
- = s. Bolesława Wysokiego ks. wrocław. bisk. wrocław. 620.
- = wojew. poznań. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
- JAROSŁAW m. nad Sanem w wojew. rusk. ziemi przemys. 14 m. od Lwowa 108. 415. 481. 482. d. r. 483. w. r. 504. 505. 766. 812.
- z = a h. Leliwa Jan 1450 r. 432—483 — Rafał kaszt. sandom. marsz. kor. 1391 r. 482. 483 — Rafał kaszt. wojnic. 482. 807 — Spytek kaszt. krak. 1504 r. 108 — Spytek wda sandom. 1391 r. 482 — zobacz z Tarnowa i Tarnowscy h. Leliwa.
- JAROSZEWSKY h. Janina 317.
- = h. Kornicz 702.
- JARUNTOWSCY h. Prus 3ei 530.
- JARZĄBKOWSCY h. Gozdawa 296.
- JARZĘBIŃSCY h. Dąbrowa 416.
- JARZYNOWIE h. Trzaska 342.
- Piotr 178 — 179. 342 — N. dworz. król.
- JASIEŃCZYK herb 349.
- JASIENICZA 594.
- JASIENIEC w. do staros. przedec. należąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- JASIENIECCY h. swego własnego 864.
- JASIEŃSCY h. Dołęga 403.
- = h. Gozdawa 297.
- Paweł star. bełs. i chełmski, hetman nadw. (297. 806. 807. d. r. 808.
- = h. Rawicz 549.
- JASKARAD 227. 672. 859. 861 — zob. Aszkarad.
- JASKLEWSCY h. Radwan 359.
- JASKMANICCY h. Leliwa 489.
- JASKO Owca z Morawicy 1366 r. 67. 106.
- JASMANOWIE h. Korczak 855.
- JASNA GÓRA zob. Częstochowa.
- JASONY w. na Żmudzi niedaleko Kowna 391.
- JASTKÓW w. w wojew. lubel. 1½ m. od Lublina 62.
- JASTRZĘBIE (Jastrząb) m. o 3 m. od Iłży w wojew. sandom. pow. radom. 142.
- JASTRZĘBIA w. w wojew. krak. pow. czchowski 131.
- JASTRZĘBIEC (Boleszczyce) herb 139 — 140. 168. 181. 230. 399. 414. 417. 426. 431. 440. 441. 443. 444. W. 929.
- = zamek w wojew. sandom. pow. wiślic. 1½ m. od Szydłowa 139. 142. 146. W. 929.
- JASTRZĘBSCY h. Dołęga 403.
- = h. Ślepowron 412.
- = h. Zareba 579.
- JASZCZULTOWSKI Piotr h. Belina 430.
- JAWIDZ w. przy ujściu Bystrzycy do Wieprza w wojew. lubel. 547.
- JAWNUTA s. Gedymina ks. na Wilnie 764; od niego idą książęta Zasławscy h. Pogonia litew. zob. też nazwisko.
- JAWOŁZANE uroczysko na Ukrainie 157.
- JAWOR w. w wojew. krak. W. 962.
- JAWORNO (Jaworzno) w. w wojew. krakow. 1½ m. od Chrzanowa 125.
- JAWORZNIK w. w krak. wojew. 2 m. od Kozichłów 189.
- JAXA ks. serbski przodek rodziny Gryfów 115.
- = h. Gryf 1181. r. 29. 116. 567.
- JAXA *haeres de Brzeźnica* 117.
- JAZISKA (właściwie Łaziska) w. w wojew. krak. nad Dunajcem 3 m. od Sącza 312.
- JAZŁOWIECCY h. Abdank 221 — 222. W. 932 — 933.
- JĄZWIECCY h. Biberstein 652.
- IBRAMOWICE zob. Imbranowice.
- IBRYDA (Bonarowa) herb 745.
- IDZIKOWSCY h. Ślepowron 412—413.
- JEDLIŃSCY h. Nabram 694.
- JEDLNA (lepiej Jedlińsko) M. nad Radomką w wojew. sandom. pow. radomsk. 790.
- JEDNOROZIEC herb zob. Bończa.

- JELEŃ jezioro pod Gnieznem w wojew. ka-
lis. 244.
- JELITA herb zob. Koźlarogi.
- JEMIELNO opac. Cyster. 5 m. od Opola na
Szląsku 120.
- JERZMANOWSCY h. Dołęga 403.
- JERZYKOWICZOWIE h. Leliwa 841.
- JERZYKOWSCY h. Ostoja 371.
- JEŻ herb 861.
- JEŻEWSCY h. Prus 1szy 527.
- JEZIERSCY h. Prus 2gi 529.
= h. Topór 104.
- JEZIERZA herb 707.
- JEZIORKOWSCY h. Radwan 359.
- JEŻEWO KOŚCIELNE w. w plockiem wojew.
2 m. od Bielska 173. 296. 356.
- JEŻEWSCY h. Jastrzębiec 172. 173 — 174.
182.
- JEZIERSCY h. Rogala 663.
- JEZIERYSZCZA (Jezieryszcze) M. w wojew.
witebs. 3 m. od Newla 5. 514
852.
- JEZIORKOWSCY h. Rawicz 549.
- JEŻOWSCY h. Strzemie 304.
Wojciech 1462 r. 299.
- JEZUICI (*Jesuitae*) 504. 505. 769. 877
d. r.
- JĘCZENNICE (czy nie Janczyce) w. w wo-
jew. i powiecie sandom. 251—poró-
wnaj Milkowice (Małkowice) i My-
strzowice (Mistrzejowice).
- JĘDRZEJ de Garbice 1419 r. 258.
- JĘDRZEJEWSKY h. Nałęcz 214.
- JĘDRZEJEWSKI wrotny zamku krak. 1584 r.
891.
- JĘDRZEJÓW (*Morimundus minor*) M. w wo-
jew. i dyecezyi krakow. 2 m. od
Wodzisławia 117. 118. 120. 124.
126 — 127. 141. 187. 189 t. r.
190. 224. 318. 459. d. r. 501. 504.
627.
- JEMIELICCY h. Boża Woła 444.
- IKWA rz. poboczna Styru 840
- ILGOWSCY h. swego własnego 871.
- ILINICOWIE h. Korczak 855.
- IŁOWIECCY h. Łódzia 555.
= h. Nałęcz 214
- IŁOWSCY h. Prawdzie 631.
- IŁOWIECCY h. Ostoja 372.
- IŁŻA m. w wojew. sandom. pow. radom. 33.
257. 526. 546. 809.
- IMBRANOWICE (Ibramowice) w. w wojew.
krak. 1 m. od Proszowie 500.
- INDYK z Jurkowa 1441 r. 250.
- INOWŁOCLAW (*Vladislavia Junior — Junivla-
dislavia*) M. stoł. wojew. t. n. blisko
rz. Noteci 906 — herb M. t
- INOWŁOCLAWSKIE (inowrocławskie) wojew.
905.
- INTERREGNUM (Bezkrólewie) pierwsze po zej-
ściu potomstwa Lechowego 14.
= wtóre, po zejściu potomstwa Grako-
wego 15.
= trzecie, po śmierci Przemysławo-
wej t.
= czwarte, po zejściu Popiela Choczy-
sko 15—16.
= po śmierci Zygmunta Augusta (1572
—1574 r.) 872—874.
- INWALDSCY h. Kornicz 701—702.
Jan wojski oświęcim. 702 — Stani-
sław wojski oświęcim. 890.
- JODŁOWNICZY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
- JOR (Igor) ks. ruski 447.
- JORDAN, Włoch h. Trały bisk. poznań. 592.
W. 950.
- JORDAN Henryk pis. kr. Bolesława 1039 r.
606. W. 950.
- JORDANOWIE h. Trały 607 — 608. 609. W.
950—959.
- Achacy bakał. filoz. 1506 r. 767 —
Achacy kaszt. biecki W. 953. 954
— Achacyusz s. Mikołaja W. 955
— Adam W. 954 — Adam W.
957 — Adam s. Stanisł. W. 954—
Chryzstof W. 953. 955 — Gabry-
el s. Mikoł. W. 955 — Hermolaus
star. sambor. W. 953. 956 — Her-
molaus s. Jakóba W. 956 — Ja-
kób W. 956 — Jan kaszt. biecki
star. spiski, oświęcim. 108. 607
W. 953 — Jan rotmistrz 112. 608
W. 956 — 957 — Jan trucezaszy
kr. W. 955 — Jan s. Mikoł. kaszt.
wojnic. W. 958 — Jan W. 951 —
Jan W. 957 — Jerzy W. 956 —
Jerzy s. Jerz. t. — Kasper s. Sta-
nisił. W. 954 — Krzysztof s. Sta-

- nislawa W. 954 — Krzysztof W. 956. 957 — Marcin s. Jerzego W. 956 — Mikołaj arcybisk. gnieźnień. zob. Mikołaj h. Trąby — Mikołaj kaszt. wojnic. żupnik wielic. 607. W. 951. 958. 964 — Mikołaj *miles hierosolimitanus* W. 953 — Mikołaj s. Achacego W. 954 — 955 — Mikołaj s. Mik. W. 953 — Mikołaj s. Mikoł. W. 955 — Piotr s. Krzysztof. t. — Piotr s. Stanis. W. 954 — Samuel s. Jerz. W. 956 — Samuel s. Mik. W. 955 — Spytek rotmistrz 608 W. 956. 957—958 — Spytek s. Spytka poprzedzającego W. 958 — Stanisław s. Achacego W. 954 — Stanisław t. — Stanisław W. 956. 957 — Stanisław W. 957 — Wawrzyniec Spytek wda, potem kaszt. krak. 607—608. 898. W. 958—959 — Władysław s. Jerzego W. 956 — Zbożny s. Stanisława W. 954 — Zygmunt dworz. kr. W. 953. 954 — N. † 1471. r. W. 953.
- JOSIEWSCY h. Ślepowron 412.
- IRZĄDZE w. w wojew. krak. 1½ m. od Lelowa 270 W. 942.
- ISKRA Czech stronnik Władysł. Pogrobów. kr. węgier. 799.
- ISZCZKÓW 382.
- JUDYTA ż. Władysława Hermana (zaślub. 1083 † 1086 r.) 24.
- JUDYTA c. Teodoryka ks. bremeń. i Eudoxyi ks. mazowiec. a ż. Mszczuja ks. pomorski. 670.
- JUGOSZEWSKY h. Abdank 226.
- JUICY h. Kuszaba 634.
- JULEWSKY h. Prus 1szy 528.
- JULIAN kardyn. bisk. salinień. legat pap. 798 d. r.
- JUNCZYKOWIE h. swego własnego 870.
- JUNDZIŁOWIE h. Łabędź 851.
- = h. Wieniawa 860.
- JUNGINGEN Uryk wielki mistrz krzyżacki 770. 787.
- JUNOSZA (Baran) herb 319.
- JUNOSZOWIE h. Junosza 325.
- JURKÓW j. parę wsi t. n., niewiadomo o której tu mowa 250.
- z = a zob. Indyk.
- JURKOWSCY h. Jastrzębiec 186 W. 931.
- JUTROWSCY h. Rogala 663.
- IWAN I Wasilewicz wiel. książ. moskiew. († 1505 r.) 811.
- = II Wasilewicz car moskiew. († 1584 r.) 180. 651. 825. 826. 841. 885 W. 943.
- = hr. h. Odrowąż 501.
- = w. w wojew. wołyńsk. 840.
- IWANOWSCY h. Łódzia 555.
- IWIENSCY h. Łódzia 554.
- IWNA w. w wojew. poznań. ½ m. od Kostrzynia 554.
- Iwo proboszcz gnieźnień. św. na przyw. 1342 r. W. 939.
- = (Jan) bisk. krakow. h. Odrowąż 119. 460. 500.
- IWONIA gospodar wołoski (od 1572 † 1574 r.) 428. 826. 874.
- IZABELLA cór. Zygm. I kr. pol. i Bony, zaślub. 1539 Janowi kr. węgierskiemu († 1559 r.) 266. 358. 685. 822. 823.
- IZBIENSCY h. Róża 466—467.
- Benedykt bisk. poznań. 210. 466. 569 — Marcin scholas. krak. kan. gnieź. poznań. 222. 467. W. 949 — Piotr kan. wrocław. sekr. królew. 466 W. 949.
- IZBORK 421.
- IZDĘBNO w. w wojew. poznańsk. 467 W. 949.
- IZOSŁAW ks. połocki 448.
- IZYCCY h. Bończa 604.
- IZYRON hr. h. Gryf 121.
- K**ACZANOWSCY h. Wczele 642.
- K**ACZKOWSCY h. Prus 1szy 527.
- K**ADZUBEK Wincenty z Karwowa h. Róża bisk. krak. histor. pols. 3. 126. 188. 459—460. 500.
- K**ADZUBSCY h. Doliwa 242.
- K**AJEC 62.
- K**AJMIROWIE h. Abdank 226.
- K**AJNER Piotr radz. krak. w 1439 r. 895.
- K**AKANOWSCY h. Świnki 398.

- KAKAWA** (a w drugim miejscu Łakawa) w. w wojew. krak. pow. lelow. 607. W. 952.
- KAKOWSCY** h. Kościeszka 392.
- KALECZKI** Maciej h. Kotwicz kantor płoc. prob. pułtow. kan. wileń. pleb. makow. sekr. kr. 705.
- KALENDARZ** poprawiony przez Grzegorza XIII pap. 877.
- KALIBORSKY** h. Grzymała 619.
- KALIN** w. 248.
- KALINIE** w. w rawskim wojew. 710.
- KALINOWO** w. w wojew. sieradz. 1½ m. od M. Warty 578. t. r. 829.
z = y zob. Zarębowie.
- KALIŃSKY** h. Koźlarogi 270. W. 941.
- KALISKIE** wojew. 903.
herb wojew. t.
- KALISZ** M. nad Przosną stoł. wojew. t. n. 39. 244. d. r. 396. 466. 500. 586. 903.
herb M. 903.
- KALSKI** Tomasz h. Róża 770.
- KALUSZOWSCY** h. swego własnego 864.
- KAMENTZ** M. na Szląsku 9 m. od Wrocławia 119.
- KAMIEN** m. nad Wartą 5 m. od Gniezna w wojew. kalis. 244.
= nad Wisłą pod Warszawą w wojew. mazowiec. 310.
- KAMIENCZ** (de) Henrich hr. dowódzca 14ej chorągwi w wojsku krzyżac. pod Tannenbergiem 775.
- KAMIENICE** w. w wojew. krak. pow. lelow' 189.
- KAMIENIEC** dziś Odrzykoń zwany zamek 1 m. od Krosna nad Wisłokiem w wojew. rusk. ziem. sanoc. 381.
= podolski (*Camenezia*) M. stoł. wojew. podols. nad rz. Smotryczem 143. 288. 806. 808. 820. 908.
herb M. 908.
= w. w staros. przedeckiem wojew. brzesko-kujaw. 99.
- KAMIENIECCY** h. Piława 381—382.
Henryk brat Mik. hetm. kor. 382 — Kasper 382 — Jan 381 — Jan kaszt. lwow. 381. 815—816 — Jan wnuk Mik. hetm. kor. 382 — Jan 382 — Marcin wda. podol. brat Mik. 818. 820— Mikołaj hetm. kor. wda. krak. 381—382. 449. 816—817. 818. d. r. — Stanisław 382 — Wojciech 382.
- KAMIENIEWSKY** h. Junosza 325.
- KAMIENIŃSKY** h. Cholewa 352.
= h. Dołęga 402.
= h. Jastrzębiec 186.
= h. Rawicz 549.
= h. Topór 103.
- KAMIONA** w. w wojew. krak. 4 m. od Bochni 526.
- KAMIONKA** w. w wojew. krak. 1½ m. od N. Sącza 526.
= w wojew. mazowiec. 421.
- KAMIONOMOJSCY** h. Paparona 572.
- KAMOCY** h. Koźlarogi 270. W. 942.
- KAMYK** w. w wojew. krak. 2¼ m. od Bochni 101.
- KAMPA** w., której posada dziś niewiadoma 217.
- KANIENOMOJSCY** h. Łabędź 570.
- KANIGOWSCY** h. Lis 194.
- KANIÓW** M. niedaleko Dniepru w wojew. kijow. 821.
- KANONICY** Grobu Chrystusowego — Bożogrobsey — Miechowici (*Canonici regulares Custodes SSmi Sepulchri Domini in Hierosolymitani*) 116. 431.
= regularni de Saxia (*Fratres hospitalarii S. Spiritus in Saxia de urbe*) 188. 501.
= regularni laterańscy (*Canonici regulares Lateranenses S. Augustini*) 62. 197. 207. 287. 458. 500.
- KANYSKY** h. Janina 318.
- KAPUANUS** Piotr kardynał legat. pap. w Polsce 188.
- KAPUSTA** książ N. (Jędrzej) kaszt. braclaw. marsz. kalenicki 854.
- KARAJTEBEN** uroczysko 159.
- KARAPCZEWSCY** (właściwie Karaczewscy) h. Ostoja 369.
- KARCZ** Mikołaj radz. krak. w 1499 r. 896.
- KARCZEWSKY** h. Jasińczyk 349.
- KARGOWSCY** h. Bończa 604.
= h. Ostoja 372.
- KARKUS** zamek w Inflantach 3¼ m. na połud. od Felinu 648.

- KARMELICI (*Fratres mendicantes ordinis haeremitarum de monte Carmeli*) 287.
- KARMIENSCY h. Wezele 642.
- KARNICCY h. Ilgowskich 871.
- KARNIEWSKY h. Dąbrowa 415.
= h. Rogala 663.
- KARNIOWSCY h. Bersten 730.
- KARNISCY h. Prus 3ci 530.
- KARNKOWO w. w ziemi dobrzyń. 320. d. r.
- KARNKOWSCY h. Junosza 320—321.
Jan 242 — Jan bisk. kujaw. a przedtem przemys. 320. 553 — Jan Polak kaszt. gnieźnień. 320 — Jan podkom. dobrzyń. 321 — Mikołaj 242 — Piotr star. dobrzyń. 321 — Stanisław bisk. kujaw. potem arcybisk. gnieźnień. 239. 252. 320 — 321. 357. 873. 875. 879.
- KARNOWO w. 123.
- KARNOWSKI Jan radz. krak. w 1464 r. 895.
- KARSCY h. Jastrzębiec 184.
= h. Korab. 589.
- KARSKO w. 592.
- KARŚNICA w. w wojew. sandom. 1 m. od Małogoszcza 100.
- KARŚNICCY h. Odrowąż 517.
- KARSSI (Karsy) w. w wojew. sand. 1 m. od Małogoszcza 258.
de = zob. Marcisius.
- KARSZÓW (Karszewo) w. w wojew. łączyc. $\frac{1}{2}$ m. od Dąbia 397.
- KARTAMEYK ostrów na Dnieprze 159.
- KARVINIUS Jakób dr. pr. kan. gnieźn. 769.
- KARWICCY h. Łabędź 569—570.
- KARWICE w. w wojew. sandom. pow. opoczyńskim 569. d. r.
- KARWÓW w. pod Opatowem w wojew. i pow. sand. 459. d. r.
- KARWOWSCY h. Pnieinia 444.
= h. Rawicz 549.
- KASINOWSCY h. Nałęcz 214.
- KASZEWSKY h. Janina 317.
- KASZKI (Kaski) w. nad Pisią w wojew. mazowiec. $1\frac{1}{2}$ m. od Błonia 310.
- KATARZYNA cór. Zyg. I kr. pol. z Bony, urodz. 1526 r. zaśl. 1562 r. Janowi ks. finlandz. który później panował w Szwecyi pod imieniem Jana III † 1583 r. 823. 883.
- KATARZYNA cór. Ferdynanda I ces. 3 z. Zyg. munta Augusta zaśl. 1553. † 1572 r. 824.
- KAWĘCZYŃSCY h. Ostoja 372.
- KAWKI w. w wojew. krak. $1\frac{1}{2}$ m. od Gdowa 304.
de = zob. Jacusius.
- KAWMAN Paweł radz. krak. w 1503 r. 896.
- KAZANOWSCY h. Grzymała 615—616.
- KAZIMIERSKY h. Biberstein 648—652.
- KAZIMIERZ I król pols. (od 1040 † 1058 r.) 20—21. 63. 891.
= II (Sprawiedliwy) († 1194 r.) 28. 29. 30. 118. 119. 120. 217. d. r. 218—219.
= III Wiel. kr. pol. (od 1333 † 1370 r.) 40 — 46. 197. 244. 257. 704. 764. 891. 902. 903. d. r. 909. d. r. 912.
= IV Jagiellończyk kr. pols. i wiel. ks. lit. (od 1447 † 1492 r.) 797. 798. 799. 801—810. 900. 909.
= ks. mazowiec. bisk. płoc. 367. 526.
= ks. mazowiec. († 1446 r.) 798.
= ks. szczeciński 1410 r. 728. 787 — 788.
= Mały w. nad Nidzią w wojew. sand. 63.
- KAZNOWSCY Sopotowie h. Suchekomnaty 612.
- KAZONY 62.
- KĄŻONY w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
- KAZÓW 465.
- KAZULEC Długi 465.
- KĄCCY h. Brochwicz 721.
- KĄSZNA w. w wojew. krak. pow. czechow. 131.
- KELBOWSCY h. Saszor 711.
- KESSEMBURG Margward 773. 788.
- KESZOWSCY h. Roża 857.
- KETLER Gotard ks. kurlandz. i semigal. 825.
- KĘPIŃSCY h. Niesobia 344.
- KĘPSCY h. Jastrzębiec 174. 182.
- KĘTY m. w wojew. krak. 2 m. od Oświęcima 125.
- KIECZDORFF Jerzy 773. 788.
- KIEJSTUCZ (Kiejstut) s. Gedymina ks. trocki († 1382 r.) 764.
- KIEKIERZYC Dipoldus godzi na życie Władysł. Jagielly w bitwie pod Tanenbergiem 771.

KIELANOWSCY h. Pobóg 233.
Wojciech op. świętokrzyski 110. 112. 233.

KIELCE M. w wojew. sandom. pow. cheęcińsk. 120. 171. 459. d. r.

KIELPIEŃSCY h. Rogala 664.

KIELBASOWIE zob. Gosławscy h. Nałęcz.

KIEŁCZEWSKY h. Pomian 538.

KIEPŁÓW (raczej Kęplów — Kiebel) M. nad Kopianią w wojew. poznań. 533.

KIERDEJA herb 700.

KIERDEJOWIE h. Kierdeja 700.

KIEREPEĆ 861.

KIERNÓW M. nad Wilią w wojew. wileń. 764. 839.

KIERNOSIA m. w rawskim 2 m. od Łowicza 622.

KIEŚ (Vinda, Wenden) M. w Inflantach 20 m. od Rygi 225. 227. 235. 375. 514. 527. 544. 650. 848—849. 858. d. r. 859. 861. W. 934.

KIESZKOWSCY h. Krzywda 442.

KIETLER zamek w Inflanciech 824.

KIETLICZ herb 670.
= (2ry) herb 672.

KIETLICZ Lenart h. Kietlicz (2ry) *liber baro de Malneicz* star. kremonen. 672 — Wiersze o nim t.

KIETLIŃSCY h. Odrowąż 516.

KIJ ks. ruski 447.

KIJANY w. nad rz. Nidzicą w wojew. krak. 299. 300.
= w. przy ujściu Bystrzycy do Wieprza w wojew. lubel. 791.

KIJEŃSCY h. Gryf 136.

KIJEWSKY h. Swierczek 740.

KIJÓW (*Kijovia*) M. stoł. wojew. t. n. nad Dnieprem 22. 221. 448. w. r. 789. 821. 828. 852. 918.
herb M. 918.

KIJOWSKIE wojewódz. 918.
herb województwa t.

KIKUŁOWIE h. Drogomir 739.

KILEWSKY h. Sulima 583.

KINDT Jan radz. krak. w 1453 r. 895.

KINGA albo Kunegunda Ś. cór. Beli IV. kr. węgier. a ż. Bolesława Wstydlwego (zaśl. 1239 † 1292 r.) 33. 36. 38. 39. 130.

KIRADOWICE w. w wojew. krak. w okolicach Staniątek, której nazwa dziś znikła 125.

KIREMPE w. niedaleko Rewla w Estonii, miejsce porażki Szwedów 825.

KISCY h. Leliwa 490.

KISIEL Paweł radz. krak. w 1569 r. 899.

KISIELEW w. w wojew. płockiem 324.

KISIELEWSKY h. Junosza 324.

KISZKOWIE h. Dąbrowa 415. 846—847.
Jan star. zmudz. podcza. lit. 847. 879 — Mikołaj wda. podlas. 846 — Stanisław hetm. nadw. lit. 846 — Stanisław wda. witep. 846.

KISZPORK (Christburg) M. nad Serguną w wojew. malborg. 2 1/2 m. od Sztumu 774.

KITAJ Horodek zamek na Ukrainie 221.

KIZINGIER Claus radz. krak. w 1412 r. 893.

KIZLING Jan radz. krak. w 1490 r. 896.

KIZYNEK herb 731.

KIZYNKOWIE h. Kizynek 731.

KIZINGIER Waltek radz. krak. w 1447 r. 895.

KLAJÓW 727.
de = Klemens h. Pogonia 727.

KLAMBOWO w. 594.

KLANTKÓW 461.

KLĄDER Mikołaj radz. krak. w 1459 r. 895.

KLECHOWSCY h. Doliwa 242.

KLECKO M. w wojew. kalis. 2 m. od Gniezna 632.

KLECZEŃSCY h. Strzemie 304.

KLECZKOWSCY h. Tarnawa 576.
= h. Trzaska 343.

KLECZOWSKI Jan konwisarz radz. krakow. 1544 † 1557 r. 898.

KLECZYCE 680.

KLEJNOTY zob. herby.

KLEMENS Włoch h. Bończa bisk. kruszwic. (mylnie, powinno być smogorzewski, których później wrocław. zwano) 601.
= h. Kolumna bisk. płoc. 231. 287. 592.
= z Klemuntowa wda. głogowski potem kaszt. krak. 124. 125—126. 380.
= de Ossowa kaszt. radom. 1368—1370r. 127. d. r.
= z Ruśca h. Gryf wda. krak. 1252 r. 34. 123—124. 129. 405. 891.

KLEMENS h. Gryf brat Janika arcybisk. gnieźnień. w XII. wieku 117.
 = łowczy (*venator*) sandom. w 1253 r. 130.
 = s. Swatopelka wdy. łączyc. 1310 r. 190.
KLEMUNTÓW (Klimuntów) w. w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Proszowic 124. 125.
 z = a zob. Klemens.
KLENIEWSKY h. Zagroba 440.
KLETNER Jan radz. krak. w 1474 r. 896.
KŁĘZANY 111.
KŁĘPOWIE h. Strzemie 304.
KLICCY b. Prus Iszy 528.
KLICZE Małe w. w wojew. mazow. ziem. ciechanow. 528.
KLICZEWSKY h. Brodzicz 348.
 = h. Dołęga 403.
KLICZKOWSCY h. Piława W. 945.
 = h. Prus Iszy 528.
KLIŃSCY h. Junosza 324.
KLONOWSCY h. Abdank 226.
 = h. Bończa 604.
 = h. Leszczyc 290.
KLUSZOWIE h. Śrzeniawa 205.
KŁĘBOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Kolumna 594.
KŁOBSCY h. Pomian 538.
KŁOBUKOWSCY h. Oksza 565.
KŁOCIN w. w wojew. brzesko-kujaw. star. przedeckiem 99.
KŁOCZEWSKY h. Doliwa 241.
 Piotr kaszt. zawichoj. star. małogoski 241. 826.
 = h. Rawicz 549.
KŁODAWA w. w wojew. poznań. 532.
KŁODNO w. w wojew. mazowiec. w pow. warszaw. 417. 418. 419. 422.
 de = h. Łada Bartłomiej 418 — Dominik podkanc. 417. 418. 419 — Filip 417—418 — Grzegorz kapelan żony Jana ks. mazow. 417. 418 — Helbrzykon 417 — Jan t. — Jan 418 — Kadron kanc. zakroczym. prob. czerwień. 417. 418 — Maciej 417 — Negosław 418 — Stanisław 417 — Swantostaw t. — Tomisław t. — Wawrzyńc 418 — Welisław 417.
KŁODYŃSCY h. swego własnego 863.

KŁODZIŃSCY h. Łada 419—424.
KŁOKOCY h. Nałęcz 214.
KŁOMNICCY h. Oksza 565.
KŁONICCY h. Niezgoda 442.
KŁOŃSCY h. Topór 103.
KŁOSIENSCY h. Lubicz 439.
KŁOSZOWSCY h. Rola 337.
KMITOWIE Czarnobilsy h. swego własnego 852—855.
 = h. Śrzeniawa 199—201. 819.
 Dobiesław kaszt. wojnic. 199. 515 — Dobiesław wda. lubel. 1476 r. W. 940 — Jan pis. ziem. krak. 200. 890 — Jaśko (Jan) star. sieradz. później krak. 199 — Piotr kaszt. (lubel.) w 1401 r. nie zaś 1461 jak Papr. przez omyłkę napisał 108 — Piotr marsz. kor. 199 — Piotr wda. krak. 1504 r. 108 — Piotr wda. krak. marsz. wiel. kor. 199 — 200. 810 — Piotr wda. sandom. 1406 r. 174 — Stanisław wda. bełski 199. 818 — Walenty burg. krak. 200. 891.
KNIAŻYCKI Hołub Hrehory 858.
KNYSZYN M. w wojew. podlas. 2 m. od Tykocina 407. 872.
KOBELNIKI (Kobylniki) w. nad Nidą w wojew. sandom. 141.
KOBELSCY h. Kościesza 393.
KOBIERNICCY h. Dołęga 402.
KOBŁOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. $1\frac{3}{4}$ m. od Przdecza 99.
KOBRZYN (Kobryn) M. nad Muchawcem w wojew. brzesko-lit. 828.
KOBRZYŃSCY h. Rogala 664.
KOBYLANY w. w wojew. krak. pow. bieckim 107.
 de = zob. Domarat.
 = w. nad Wisłą w wojew. sand. pow. radom. 62.
KOBYLE 390.
 de = Trojan 390.
KOBYLECCY h. Godzemia 362.
KOBYLIJAT w. w wojew. brzesko-kujaw. $\frac{1}{2}$ m. od Przdecza 99.
KOBYLIŃSCY h. Łodzja.
 = h. Rola 337.
KOBYLNICCY h. Grzymała 616.
 Jakób 616. 794.

KOBYLNICCY h. Prawdzie 630.
 KOBYEKA 411.
 KOCHAN ks. czeski przodek rodzin używających h. Rawicz 539.
 = h. Rawa dworz. Kazim. Wiel. topi Baryczkę wikarego koś. kat. krak. w Wiśle 257.
 KOCHANOWSCY h. Korwin 708.
 Jan poeta 323. 422. 708 — wiersz jego pod napisem: „Pamiętka wszystkim cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hr. na Tęczynie bełskiemu wdzie i lubels. staroście“ 73—79—czterowiersz na pochwałę Wojciecha Kryskiego podkom. kr. 624 — sześciowierszowy nagrobek temuż napisany 624 — 625.
 KOCHAŃSCY h. Rola 337.
 KOCHCZYCCY h. swego 732.
 KOCHMEISTER Michał wójt Nowego margrabstwa 785.
 KOCHOWSCY h. Nieczuja 330.
 KOCIEŁ Mikołaj h. Pelikan star. zygwołtski 861.
 KOCKO (Kock) m. z zamkiem nad Wieprzem w wojew. lubel. 493. 497.
 KOCZANOWSCY h. Strzemie 303.
 KOCZOWSKI Mikołaj prof. w akad. krakow. 769.
 KOCZWARA Stanisław radz. krak. w 1456 r. 895.
 KOCZYWSCY h. Zabawa 557.
 KODREPSKY h. Róża 468.
 KOILEŃSCY h. swego własnego 862.
 KOKALEWSCY h. Samson 706.
 Jan gnieźn. pozn. pultow. kan. 245. 706 — N. synowiec Jana kan. pultow. 706.
 KOKENHAUZ (Kokenhausen) M. nad Dźwina w Infantach 544—545. 648. 824.
 KOKORZOŃSCY h. Łódzia 555.
 KOKOSZA wojna 146 822.
 KOLAKOWO 390.
 de = Przypko 390.
 KOLANOWSCY h. Bogorya 246.
 KOLEJ w. 585.
 KOLGA (Oleg) ks. rus. 448.
 KOLICZEWSKY h. Rogala 663.
 KOLINSKI Dobrogost 1431 r. 787.

KOLISONY (*Colissoni*) w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 516.
 KOLN Hans hetm. gdań. 148—152.
 KOLNICZY h. Trąby z odmianą 610.
 KOLOMAN kr. halicki s. Andrzeja kr. węgier. (+ 1242 r.) 460. 500.
 KOLUMNA (Roch, Pierzchała) herb 591. 592.
 KOLUMNA Prosper poseł do Zyg. I kr. pol. 595.
 KOLUMNY herb pierwotny książąt litew. 764.
 KOŁACZKOWSCY h. Janina 317.
 KOŁAKOWSCY h. Kościeszka 392.
 KOŁKOWIE h. Trąby 610.
 KOŁO M. nad Wartą w wojew. kalis. 310. 362. 519. 582. 640. 805. 807.
 KOŁOZĄB w. blisko rz. Wkry w wojew. płoc. 390. d. r.
 de = Piotr 390.
 KOŁUCCY h. Pomian 538.
 KOŁY h. Junosza 319—320.
 Jan kaszt. halicki 822 — Jan sęd. halicki 319 — Mikołaj podkom. inowroc. t. — Mikołaj wda. inowroc. t. — Paweł wda. podol. 320 — Piotr kaszt. inowroc. 319.
 KOMETA 32. 792. 811. 900.
 KOMORNICZY h. Łódzia 554.
 KOMORNIKI w. w wojew. sand. pow. checiń. 257.
 KOMORÓW w. w wojew. krak. 1/2 m. od Miechowa 120.
 = w. w wojew. bełsk. 2 1/2 m. od Zamościa 686.
 KOMOROWSCY h. Boża Wola 444.
 = h. Korczak 686. 687—688.
 Chryzstof. kaszt. oświęcim. 409. 688. 890 — Mikołaj w. 1477 r. 758 — Piotr 515. 688 — N. brat Krzysztofa podeza. krak. 688.
 = h. Rola 336.
 KONARSCY h. Abdank 218—220.
 Adam bisk. pozn. 210. 219. 520 — Jan archidyakon krak. poseł po kr. Bonę 820 — Jan bisk. krak. 108. 809 — Jan kaszt. kalis. 219 — Jan prob. świętomichał. kan. krak. t. — N. (Jan) 218—219 — Jerzy wda. kalis. 219.
 = h. Jastrzębiec 183.
 = h. Lewart 497.

- KONARSCY h. Topór 104.
 KONARY w. w wojew. sand. 1 m. od Wodzisławia 117.
 = zamek w ziemi sandom. 546 d. r.
 KONARZEWSKY h. Nowina 313.
 = h. Pobóg 235.
 KONCZYCCY h. Ostoja 372.
 KONECCY h. Odrowąż 505—506. 517.
 KONIECPOLE M. nad Pilicą i Białą w wojew. sieradz. 231 w. r.
 KONIECPOŁSCY h. Pobóg 231—232.
 Alexander dworz. kr. 232 — Andrzej rotmistrz 232 — Chrystof t. — Jakób kaszt. przemys. † 1456 r. 231 — Jakób prob. św. Floryana † 1481 r. t. — Jakób wda łączyc. w 1380 r. t. — Jakób wda sieradz. w 1309 r. t. — Jan kanc. koron. † 1455 r. t. i 793. 795. 804. 829 — Jan s. Jana kanclerz. w 1471 r. 231 — Jan 232 — Mikołaj kaszt. rosper. t. i W. 963 — Mikołaj w 1459 r. 231 — Mikołaj star. przemys. † 1549 r. 231—232 — Mikołaj 232 — Mikołaj s. Stanisława star. wieluń. t. — Przedbór s. Jana kanc. w 1450 r. 231 — Przedbór kaszt. sandom. 231. 803 d. r. — Przedbór star. wielkopols. w 1309 r. 231 — Przedbór † 1476 r. 231 — Stanisław star. wieluń. 232. W. 963 — Stanisław s. Stan. star. wieluń. 232 — Zygmunt brat poprzedzającego t.
 KONIENSCY h. Nieczuja 330.
 KONIN 288.
 z = a zob. Marcin.
 = 568.
 = M. nad Wartą w wojew. kalisk. 807.
 KONIUSZA, góra pod Proszowicami w wojew. krak. 198.
 KONOPNICKI Jan radz. krakow. w 1532 r. 897.
 KONRACCY h. Osorya 560.
 KONRAD bisk. kamiński 255.
 = ks. mazowiec. († 1247 r.) 30. 32. 34. 35. 405. 415. 913.
 = III ks. mazowiec. († 1503 r.) 806. 813.
 KONRAD III Biały ks. oleśnicki († 1452 r.) 715—716. 772. 788.
 = VII Czarny ks. oleśnicki († 1471 r.) 806. 909.
 KONRATOWO w. w wojew. kalis. 1 m. od Znina 208.
 KONRATOWSCY h. Syrokomla 858.
 KONSER Tomasz radz. krakow. w 1501 r. 896.
 KOŃSKA WOLA M. w wojew. lubel. $\frac{3}{4}$ m. od Puław 83.
 KOŃSKIE w. dziś M. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 499. 500. d. r. 505.
 de = h. Odrowąż Saul 966 r. 499—500 — Saul hr. 1145. r. 500 — zob. Odrowążowie.
 KONSTANTYNÓW (Stary) M. nad Słuczą w wojew. wołyń. 450.
 KOPASZYNA herb 206
 KOPERNI h. Jastrzębiec 184 W. 930.
 KOPRYWNICA (*Comprovincia*) zob. Pokrzywnica.
 KOPY w. w wojew. brzesko - kujaw. star. przedec. 99.
 KOPYCIENSCY h. Topacz 729.
 KOPYSTKI (Kupiszki) w. $\frac{3}{4}$ m. od Łomży w wojew. mazow. 621.
 KOPYSTRYŃ w. miejsce porażki Tatarów 493.
 KORAB herb 584.
 KORBUTOWIE h. Korczak 691.
 KORCZAK herb 677—679. 693.
 KORCZMIŃSCY h. Korczak 691.
 KORCZYŃ zob. Nowe M.
 KOREWICCY h. Prus 3ci 530.
 KORMANICCY h. Junosza 325.
 KORMANICE m. w wojew. rusk. ziemi przemys. 325.
 KORNICE w. w wojew. rusk. ziemi przemys. W. 962.
 KORNICZ herb 701.
 KORNICZ Jerzy 1343 r. 701.
 KORONOWO (przedtem Byssowa po łac. *Felix Valis*) opac. Cyster. w dyecezyi kujaw. wojew. inowrocław. 3 m. od Bydgoszczy 68. 119. 238. 785 — 786.
 KORSZAKOWIE (Korsakowie) h. swego własn. 867.

- Hrehory 843.
KORWIN herb 707. 708. zob. i Ślepowron.
KORYAT s. Gedymina ks. na Nowogrodku 764, od którego idą książęta Rożyńscy zob. Rożyńscy ksks.
KORYBUT s. Olgierda, przodek książąt Wiśniowieckich, Zbaraskich, Poryckich, Woronieckich, 832— zob. te nazwy.
KORYCCY h. Ciolek 478.
 = h. Prus Iszy 528.
KORYCIENSCY h. Topór 99—101 W. 925—927.
KORYTKOWIE h. Koźlarogi 269.
 Paweł kaszt. przemys. 269. 878. 879 — Stanisław 269.
KORYTKOWO w. w wojew. sieradz. 704.
KORYTNICA w. w wojew. sand. pow. wiślic. 265.
 z = y zob. Floryan.
KORYTNO w wojew. sieradz. u Przedborza 99. 100. W. 925. 926. 927. d. r.
KORZBOK herb 723.
 de = Piotr kan. włocław. t.
KORZBOKOWIE h. Korzbok 723.
 Jan dziek. gnieźn. scholas. płoc. kan. krak. t.
KORZENIEWSKY h. Nałęcz 215.
KORZENNA w. w wojew. krak. 2 m. od Sącza 299.
 z = y zob. Mikołaj.
KORZEŃSCY h. Strzemie 304.
KORZUCHOWSCY h. Kolumna 594.
Kos herb 744.
KOŚCIELEC w. w wojew. inowrocław. blisko Noteci 518.
 z = a h. Ogończyk Jan wda inowrocław. 519— Jan star. chełmiń. 1259 r. 518 — Janusz wda brzeski 1247 r. t. — Janusz wojewoda inowrocław. 1259 r. t. — Mikołaj wda kalis. 1258 r. t. — Paweł bisk. chełmski 1466 r. 519 — Wojciech wda brzeski 1305 r. 518 — 519 — zob. Kościeleccy.
 = w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 557 t. r.
KOŚCIELECCY h. Ogończyk 518 — 520. 521. 522.
 Andrzej kaszt. wojnic. podskar. kor.

- żupnik wielic. 519. 817 W. 958 — Andrzej op. bledzewski 520 — Andrzej wda poznań. 519 — Beata zaśl. Illemu ks. Ostrogskiemu 519. 828 — Chryzstof s. Janusza wdy sieradz. 520 — N. (Jan) s. Jana wdy poznań. kaszt. łączyc. potem takiż wda 519 — Jan star. bydgoski t. — Jan wda poznań. t. — Janusz wda sieradz. generał wielkopolski 519. 520 — Łukasz 219 — Łukasz bisk. pozn. 520 — Mikołaj bisk. chełmiń. 519 — Mikołaj wda. brzeski 1459 r. t. — N. (Mikołaj) brat Andrzeja wda brzeski t. — Stanisław kaszt. bydgoski 520 — Stanisław star. nakiel. 519 — Stanisław s. Jana wdy łączyc. 519 — zob. z Kościelca.

- KOŚCIELNIKI** 516.
KOŚCIELSCY h. Ogończyk 522.
KOŚCIESCY Kijowie h. Kościesza 392.
KOŚCIESKI w. blisko jezio. Gopła w wojew. inowrocław. 389.
KOŚCIESZA (Strzegomia) herb 389.
KOŚCIESZA Sulisław rycerz 1190 r. 389.
 = Tomko rycerz 1260 r. t.
KOŚCIESZOWIE h. Kościesza 392.
KOŚCIESZE w. w Mazowszu 389.
KOŚCIMIŃSCY h. Boża Wola 444.
KOŚCINIŃ 208.
KOŚCION 526.
KOSICCY h. Samson 706.
KOSIŃSCY h. Rawicz 549.
 = h. Rogala 655.
KOSIRSCY (Koszyrscy) książęta h. Pogonia litew. 831.
KOSKOWSCY h. Dołęga 403.
KOSMACZEWSKY h. Jastrzębiec 174.
KOSOBUCY h. Pobóg 233—234.
 Jadwiga ż. Bartosza Paprockiego autora Herbarza 233 — Jakób chor. płoc. t. — Jakób s. Wojciecha 234 — Jan kaszt. liwski 233 — Jan s. Wojciecha 234 — Maciej s. Wojciecha t. — Mikołaj kaszt. sierpski 233. 440 — Mikołaj pis. płoc. 233 — Paweł s. Jakóba, a wnuk Wojciecha 234 — Piotr s. Wojciecha t. — Stanisław pis. zakrzew. 233. 7

- Stanisław s. Wojciecha t. — N. kan. płoc. t. — N. kan. płoc. brat Pawła 234 — Wojciech 233.
- KOSOBUDY w. w wojew. płoc. $\frac{3}{4}$ m. od Raciąża 234.
- KOSOWIE h. Kos 744.
- KOSTKOWIE h. Dąbrowa 415.
- KOSTRZEJEWSCY h. Łabędź 570.
- KOSUBOWIE h. Mora 726.
- KOSUCCY h. Leszczyc 290.
- KOSZECINO w. 399.
- KOSZEWSKY h. Ciołek 479.
- KOSZKOCHÓW (Roskochów) w. nad Wisłą w wojew. krak. 125.
- KOSZLA Mikołaj radzca krak. w 1547 r. (winno być jednak 1548. 1549 lub 1550) 898.
- KOSZUTÓW 244.
z = a Mikołaj prob. gnieźn. 244.
= w. w kse raciborskiem 585.
- KOSZYCE (Kossyce) w. w wojew. krakow. $\frac{1}{2}$ m. od Witowa 300. 301.
de = zob. Piórko Mikołaj.
= 602.
- KOT herb 740.
- KOTAMINO w. 244.
- KOTARSCY h. Pnieinia 444.
- KOTLIŃSCY h. Ogończyk 522.
- KOTOWICE w. w krakowskiem 189.
- KOTOWIECCY h. Korab 589.
- KOTWICZ herb 703.
= 2gi herb 714.
- KOTWICOWIE h. Kotwicz z odmianą 703 — 704. 705.
Jan przodek rodziny 703 — Jan zwany Kromno 1457 r. 704. 705. 805 — N. koniuszy kr. Zygmunta 705.
- KOWALE (Kowal) M. w wojew. brzesko-kujaw. 41.
= w. u Turku 397.
- KOWALEWO (Schönsee) M. powiat. w wojew. chełmiń. 644. 774.
= w. 244.
- KOWALEWSCY h. Dołęga 403
= h. Junosza 324.
= h. Łada 425.
= h. Prus 3ci 530.
= h. Radwan 358. W. 943.
- Józef podstar. biecki potem sędz. grodz. krakow. nakoniec sędzia grodzki krakow. 358. 890. W. 943.
- KOWALKOWSCY h. Przegonia 375.
- KOWALÓW MAŁY w. w wojew i pow. krak. 189. 190.
= WIELKI w. " " t.
KOWALSCY h. Abdank 226.
= h. Korab 589.
- KOWEL M. z star. w wojew. wołyń. 4 m. od Włodzimierza 626.
- KOWINICCY (Kownicey) h. Trały 609. W. 960.
- KOWNACCY h. Ślepowron 412.
= h. Suchekownaty 611.
- KOWNO (*Cawna*) M. w wojew. troc. przy ujściu Wilii do Niemna 321. 919.
- KOZACY ZAPOROZCY — sprawy ich za hetmaństwa Samuela Zborowskiego 156—167.
- KOZICA Stanisław h. Łabędź 851.
- KOZIEBROCCY h. Jastrzębiec 183.
- KOZIEGLÓWKI w. w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Kozieglów M. 189.
- KOZIEGLÓWY M. w wojew. krak. 2 m. na północ od Siewierza 188. 189 w. r. 190. 445. 809.
z = zob. Fulko — Giebułtowscy.
- KOZIELSCY h. Rola 337.
- KOZIEŁ herb 284.
- KOZIEROWSCY h. Dołęga 403.
- KOZIŃSCY h. swego własnego 863.
- KOZI RYNEK w. w wojew. lubel. pod M. Radzynie 616.
- KOŻLAROGI (Jelita) herb 254. 256 W. 937.
- KOŻLAROWCY h. Koźlarogi 271.
- KOŻŁĄTKOWSCY h. Szreniawa 205.
- KOŻŁÓW w. w wojew. poznań. 460.
- KOŻŁÓW w. nad Bzurą w wojew. rawskiem 601.
= w Prusiech 739.
= w wojew. sand. pow. chęc. 244.
- KOZŁOWIE h. Nowina 312—313.
- KOZŁOWSCY h. Jastrzębiec 182.
Andrzej 436 — Pankracy 182 — Piotr t. — Wawrzyniec s. N. sęd. grodz. płoc. t. — Wawrzęta t. — Wojciech t. — Wszebor t. — N. sęd. grodz. płoc. t.

- KOZMIN WIELKI M. w wojew. kalis. 240. 368. 646.
 z = a = ego Mościsz 240.
- KOZMIŃSCY h. Róża 466.
 Bartłomiej 466. 765 — N. rotmistrz 466.
- KOZNIKI *Jacobus camerarius Andreae Wawrowski judicis curiae regalis 1366 a.* 106.
- KOZNIOWSCY h. Ostoja 371.
- KOZNIŃSCY h. Lubiec 434.
- KOZUBSCY h. Abdank 227.
- KOZUCHÓW w. w wojew. sand. pow. pilźnień. 302.
- KOZYCCY h. Lubiec 439.
- KRAJEWSKY h. Jasieńczyk 350.
 = h. Łabędź 570.
- KRAJKÓW w. w wojew. płoc. 1 m. od Raciąża 233 d. r. 234. 440.
- KRAJKOWSCY h. Świerczek 740.
 = h. Zagroba 440.
- KRAINA Wojciech *medicinae doctor radzca* krak. 1528 r. † 1559 r. 897.
- KRAINKA (Krajanka) m. w wojew. kalis. 1 m. od Złotowa 519.
- KRAJÓW 570.
- KRAJOWSCY h. Leliwa 489—490.
- KRAKÓW (*Carrodunum — Cracovia*) M. stoleczne królestwa polskiego i wojew. t. n. nad rz. Wisłą 14. 15. 34. d. r. 35. 36. 39. 40. d. r. 45. 46. d. r. 69. 107. 124. 144. 188. 206. 216. d. r. 263 — 265. 328 — 329. 363 424. 435. 439. 457. 463. 496 — 497. 526. w. r. 535. 546. 559. 587. 656. 743. 765. w. r. 766. 767. 791. 794. 796. 802. 807. d. r. 808. 809. 810. 812. 813. 814—815. 815. t. r. 818. 819. 820. d. r. 821. d. r. 823 d. r. 824. d. r. 825. 826 d. r. 873. 874. 875. 876 d. r. 877—883. 889—901. W. 938.
- Akademia 526. 656. 723. 766 — 769. 900. 907. W. 946. —
 Herb Miasta 891.
- Kościół katedralny św. Wacława 27. 29. 30. 31. 43 d. r. 103. 143. 171. 186. 188. 200. 211. 219. 220. 227. 238. 242. 244. 245 d. r. 246. 248. 250. 257. 259. 287. 328 d. r. 334. 336. 340. 362. 363. 373. 379. 429. 441. 459 d. r. 460—461. 465. 474. 477. 478. 489—490. 502. 517. 526. w. r. 535. 546 w. r. 550. 557 d. r. 563. 568. 572. 585 d. r. 586. 590. 674. 681. 685—686. 691. 704 d. r. 713. 723. 744. 747. 765. 766. 772 — 788. 790 d. r. 809. 810. 812. 818. 823. 877. 878. 883. 891—892. W. 931. 932.
- Kościół Sej Anny 462.
- " Śgo Augustyna na Zwierzeńcu pp. Norbertanek 901.
- " Sej Barbary 769. 877.
- " Sgo Bernarda ks. Bernardynów 109. 386. 669. 740. 900. W. 945—946.
- " Bożego Ciała Kanoników laterańskich 44. 287. 554.
- " Śgo Ducha kanoników *de Saxia* 501.
- " Śgo Floryana 30. 120. 231. 237. 339. 492. d. r. 586. 767. 768.
- " Śgo Franciszka ks. Franciszkanów 33. 37. 38. 144. 408. 506. 548. 575. 581. 730. 876. 900.
- " Sej Jadwigi kanoników Bożego Grobu 663.
- " Sgo Jakóba na Kazimierzu 299 — 301. 358.
- " Śgo Jerzego na Zamku 244.
- " Sgo Jędrzeja pp. Franciszkanek 34. 900.
- " Sej Katarzyny ks. Augustyanów 44. 206 334. 358. 368. 371. 500. 607. t. r. 609. d. r. 636. w. r. W. 953. d. r. 958. d. r. 959.
- " Śgo Marcina 368. 373.
- " Nśw. Maryi Panny Nawiedzenia na Piasku ks. Karmelitów 287. 766.
- " Nśw. Maryi Panny Wniebowzięcia w Rynku 500. 768. 815.
- " Sgo Michała na Skalce ks. Paulinów 525. 535.
- " Śgo Michała na zamku 241.
- " Śgo Szczepana 462. 769.
- " Śgo Szymona na Kleparzu W. 960.
- " Sej Trójcy ks. Dominikanów 39. 100. 136. 172. 175. 176. 312. 320.

324. 334. 355. 466. 500 d. r. 502.
516. 663. 669. 740. 754. 900. W. 927.
- Kościół Śgo Wojciecha 457.
" WW. ŚŚ. 44. 482. 488. 593.
Radzcy krakowscy od r. 1363 do 1582 r. 892—899.
- KRAKOWSKIE województwo 889—890.
herb tego województwa 889.
- KRAKUS zob. Gracus.
- KRANCZ Herman radz. krakow. w. 1443 r. 895.
= Jan radz. krak. w 1429 r. 894.
- KRASICY h. Rogala 654.
Alexy wojski przemys. 654 — Jan s. Alexego t. — Jerzy s. Stanisł. t. — Marcin s. Alexego t. — Marcin s. Stanisł. t. — Stanisław oboźny star lubomski 407. 654.
- KRASIŁÓW M. nad Słuczą w wojew. wołyń. 451. 452.
- KRASINCY h. Ślepowron 406—410.
Andrzej sędz. ciechanow. 409 — Franciszek bisk. krakow. przedtem prob. płocki i podkanc. kor. 224. 406—408. 569. 889 — Franciszek wojski różański 409 — Jan kantor krakow. scholas. klecki, gnieźnień. łowic. kan. sekr. kr. 408. 409 — Mikołaj kan. gnieźn. i krak. 409 — Mikołaj podkom. różań. 408 — 409 — Stanisław archidyak. krakow. 409 — Stanisław chor. płocki 409 — 410 — zob. i *de Krasne*.
- KRASNE w wojew. mazowiec. 1½ m. od Makowa 405. 406 w. r. 408.
de = h. Ślepowron Andrzej s. Mikołaja stol. ciechanow., zabity na Bukowinie w 1497 r. 406 — Jakób brat Andrzeja t. — Jan stol. ciechanow. t. — Jan s. Mikołaja stol. ciechanow. t. — Mikołaj kan. włocław. t. — Mikołaj stol. ciechanow. 405. 406 — Sławko sędz. ziem. różań. i makow. w 1412 r. 405 — Sławomirz w 1377 r. t. — zob. Krasinścy h. Ślepowron.
= w. 461.
- KRAŚNIEW miejsce porażki Tatarów 626.
- KRAŚNIK M. w wojew. lubel. 1¼ m. od Urzędowa 70. 73 d. r. 79. 680. 811.
- KRASNOPOLSCY h. Topór 683. 686.
- KRASNOWO 704.
de = Floryan t.
- KRASNYSTAW M. nad Wieprzem w ziemi chełmskiej 271. 790. 811.
- KRASOWSCY h. Rogala 664.
- KRASUSCY h. Nowina 313.
- KRASZOWSCY Zdzierzkwowie h. Jastrzębiec 183.
- KREŁÓW 211.
- KREMPIEC w. w wojew. lubel. 1½ m. od Lublina 288.
- KRETKÓW (Kretkowo) w. blisko Proсны w wojew. kalis. 1½ m. od Pyzdr W. 940.
z = a Andrzej wda inowrocław. w 1476 r. t.
- KRETKOWSCY h. Dołęga 400.
- KREZOWIE h. Ostoja 368 — 369.
- KREPA w. w wojew. kalis. 142.
= w. w wojew. sandom. pow. radom. 120.
= (*Crempa*) 902
z = y (*de Crempa*) zob. Piotr.
- KREPSCY h. Ostoja 370.
= h. Róża 468.
- KROBIA (Kröben) M. w wojew. poznańsk. 552.
- KROCZEWSKY h. Grabia 720.
- KROE Teodoryk marsz. inflancki w 1431 r. 786.
- KROJE herb 337.
- KROINŚCY h. Lis 195.
- KRÓLEWIEC (*Regius Mons, Regiomontum — Königsberg*) M. stol. Prus książęcych nad Preglem 781. 788.
- KRÓLEWO w. nad Wkrą w wojew. mazowiec. ½ m. od Nowogomiasta 412 413.
- KRÓLEWSKY h. Strzemie 304.
- KRÓLIKOWSCY h. Róża 471.
- KRÓLOWICE (Królewice) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 244.
- KROMEROWIE h. swego własnego 755 — 756.
Bartosz brat Marcina bisk. 756 — Bartosz ten sam lub inny radzca krakow. w 1538 + 1553 r. 897 —

- Marcin bisk. warmiń. historyk polski 4. 6. 755 — 756. 767 — Sebestyan s. Bartosza 756.
- KROMPHELT Szymon radz. krak. w 1552 † 1572 r. 898.
- KRONIKA rodziny Toporów 66.
- KROSNER KUŃCZA radz. krakow. w 1429 r. 894.
- KROŚNICCY h. Lubicz 439
- KROSNO M. nad Wisłokiem w wojew. rusk. ziemi sanoc. 225. 381. 520.
- KROSNOWSCY h. Junosza 325.
- KROTOSCY h. Leszczyc 288.
Andrzej s. Jana wdy inowrocław. 288 — Jakób brat Andrzeja t. — Jan kaszt. inowrocław. t. — Jan wda inowrocław. t. i 650. 826.
- KROTOSZYN M. w wojew. kalis. 288.
- KROWICA (*Crovicza*) zob. Łasko.
- KROWICCY h. Nowina 313.
- KROWICE w. w wojew. brzesko - kujaw. 361.
- KROWODRZA w. 585.
- KROZBORZ (mylnie, winno być Rozborz) w. do parafii przeworskiej należąca w wojew. ruskiem ziemi przemys. 481.
- KRUCA (*Crucza*) 301.
de = zob. Felix.
- KRUCZYNA herb 605. 707.
- KRUGIEL Hieronim radzca krakow. w 1536 † 1559 r. 897.
= Kasper radz. krak. w 1394 i 1404 r. 893. d. r.
- KRUKIER Jan garbarz, radz. krak. w 1551 † 1569 r. 898.
= Walenty garbarz, radz. krak. w 1565 † 1580 r. 899.
- KRUPEK Erazm radzca krakow. w 1511 r. 897.
= herb W. 961.
= Jan radzca krakowsk. w 1508 r. 897.
= Jan ten sam lub inny t.
- KRUPKOWIE h. Krupek W. 961—963.
- KRUPSCY h. Korczak 691.
= h. swego własnego 871.
- KRUSIELNICCY h. Sas 697.
- KRUSZEŃSCY h. Prawdzie 632.
- KRUSZWICA M. nad jez. Gopłem w wojew. brzesko - kujaw. 15. 16. 582. 613. 731. 741.
- KRUZŁOWA w. w wojew. krakow. 2 m. od Sącza 507. 508.
- KRWACCY h. Lewart 497.
- KRYPSCY h. Topacz 729.
- KRYSCY h. Prawdzie 623—625.
Bartan s. Ninogniewa 624 — Floryan s. Jakóba t. — Jakób kan. płoc. t. — Jakób s. Jana kaszt. t. — Jan kaszt. zakroczym. 623 — Jan s. Stanisła. 624 — Mikołaj s. Ninogniewa t. — Ninogniew wda płoc. w 1430. r. 623 — Paweł s. Ninogniewa 624 — Paweł s. Stanisława wdy 625 — Piotr star. płocki 624 — Piotr s. Stanisł. wdy 625 — Stanisław s. Jana kaszt. 623—624 — Stanisław s. Ninogniewa 624 — Stanisław wda mazowiec. 625. 879 — Szczęsny s. Stanisł. wdy 625 — Szczęsny wojski płoc. t. — Wojciech podkom. płoc. 624 — 625 — Wojciech s. Stanisł. wdy 625 zob. — i de Krysko.
- KRYSCY h. Przegonia 375.
- KRYSK w. w wojew. płoc. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Płońska 364. 623.
de = o b. Prawdzie Leon (Lew) t. — zob. Kryscy h. Prawdzie.
- KRYSTOPORSKY h. Nowina 309—310
- KRYSTOPORZYCE (Krzysztoforzyce) w. w wojew. krakow. $\frac{1}{2}$ m. od Ruszczy 309.
- KRYSTYN z Ostrowa h. Rawicz chor. sandom. w 1331 r. 42.
= z Ostrowa kaszt. sandom. w 1401 r. — później kaszt. krakow. 108. 174. 546. 771 — zob. Grot Chrystyn.
- KRYSTYNA (inni jej dają imię Agnieszka) c. Leopolda margrabi austriack. a ż. Władysława II ks. pols. (zaśl. około 1110 † 1153 r.) 567.
- KRYSZKOWSCY h. Odrowąż 517.
- KRZE w. 288.
- KRZECZÓW 198.
= (Krzyszów) M. w wojew. lubel. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Ulanowa 463.
- KRZECZOWSCY h. Korczak 688.

- KRZEMIENIEC** M. nad Ikwą w wojew. wo-
łyń. 451. 822.
KRZEPICCY h. Róża 466.
KRZEPICE M. nad Liszwartą w wojew. kra-
kowi. na pograniczu szląskiem 146.
244.
KRZEPICKI Walenty h. Róża pis. skarbu
kor. 471.
KRZESIMOWSCY h. Jastrzębiec 185.
KRZESIŃSCY h. Nieczuja 330.
KRZESZ hr. wda łączyc. 337.
KRZESZÓW albo Krzeszyn w. w ziemi łą-
czyc. 337.
KRZESZOWSCY h. Kroje 337.
KRZESZYŃSCY h. Łódzia 555.
KRZETOWSCY h. Topór 104.
 = h. Zadora 637.
KRZEWIANCZYNO w. w wojew. mazowiec.
pow. warszaw. 594.
KRZYCCY h. Kotwicz 704—705.
 Andrzej arcybisk. gnieźn. a przedtem
bisk. przemys. później płoc. 478.
534. 622. 704 — 705 — Nagrobek
przez niego napisany wierszem łą-
cińskim Mikołajowi Firlejowi 495—
16° wiersz łaciński przez tegoż na
pochwałę Chrystofoza Szydłowiec-
kiego kaszt. sandomir. podkanc.
kor. zwycięzcy Tatarów pod Wi-
śniowcem 506 — 507 — Henryk
prodek rodziny 704 — Piotr brat
Henryka star. pyzdski i koniń.
705.
KRZYKOWSCY h. Junosza 325.
KRZYSZEWSCY h. Gryf zob. Skrzyszowscy
tegoż herbu.
KRZYSZKOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od
Myślenie 124.
KRZYSZOWICE w. w wojew. lubel. 136.
KRZYSZTOF biskup lubuceński w 1410 r.
772.
KRZYWAŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 931.
KRZYWDA herb 442.
KRZYWE uroczysko 166.
KRZYWONOWSCY h. Lubicz 439.
KRZYWOSAD herb zob. Niesobia.
 = hr. w 999 r. 344.
 = *Bogumilus comes castellanus de Ruda*
(wieluń.) w 1256 r. t.
 = *comes* podkom. krak. w. 1334 r. t.
- KRZYWOSAD** Mikołaj św. na przyw. z 1319 r.
67.
KRZYŻ w. w wojew. sandom. pow. pilźnień.
pod Tarnowem 482.
KRZYŻACY 32. 36. 40. 41. 142. 525. 769
— 789. 790. 791. 792. 793. 794.
795. 798. 802. 804 — 807. 906.
913.
KRZYŻANOWSCY h. Świnki 398. W. 947.
KRZYŻANOWSKI Dersław kanon. krakow.
515.
 = Joachim de Kutno postrzygacz, radz-
ca krakowsk. w 1559 † 1583 r.
898.
 = Mikołaj kan. krak. 515.
KSANKA *taberna* (karczma) w wojew. kra-
kowi. gdzieś w okolicach Skawiny
300.
KSIĄŻ MAŁY w. w wojew. krakow. 1 m.
od Książa Wielkiego W. 961.
 = WIELKI (*Magna Xiąż*) M. powiatow.
w wojew. krakow. 2 m. od Miecho-
wa 65. 93. 124. 171. 681 d. r. 746.
802.
KSIĄŻNICE 24.
KSIĘGA skarbową, gdzie przedniejsze stare
herby opisują — wyciąg z teje o
herbie Trąby W. 950.
KSIĘSCY h. Łódzia 554.
KUCHARSCY h. Godzembra 362.
 = h. Korab 589.
 = h. Prawdzie 631.
 = h. Zagroba 440.
KUCHARY w. w wojew. płoc. 1 m. od Ra-
ciaża 174.
KUCHMISTRZEWO w wojew. podlas. 628.
KUCICCY h. Pobóg 234.
KUCIENSCY h. Ogończyk 521.
KUCZBORSKY h. Ogończyk 521.
KUCZKOWSCY h. Jastrzębiec W. 930.
KUCZOWSCY h. Róża 468.
 Andrzej op. świętokrzys. 112. 468 —
N. brat jego 468.
KUJAWSKIE-BRZESKIE województwo 905 —
herb województwa t.
KUJAWY (*Cujavia*) część Wielkopolski, za-
wierająca województwa brzeskie i
inowrocławskie 906 w. r.
KUKALSCY h. Prawdzie 631.
KUKLEŃSCY h. Prawdzie 631.

- KUKOWSCY h. Jastrzębiec 186. W. 931.
 KUKWA Wojciech na siebie i dom swój
 przyjmuje w unią 1413 r. herb
 Półkozie 857.
- KULA proboszcz koś. św. Floryana w Kra-
 kowie 586.
- KULOWIE z przydomkiem Niemstowie h.
 Jastrzębiec 180.
- KUMAJEWSKY h. Trąby 838.
- KUMELSKI, sławny prokurator współczesny
 Paprockiemu 146.
- KUNASZÓWKA 773.
- KUNATOWIE h. Topór 103.
 Marcin rotmistrz 103. 588.
- KUNCZA STANO radzca krakow. w 1471 r.
 896.
- KUNECY h. Brodzie 348.
- KUNICY h. Abdank 226.
- KUNIGLIS Jan h. swego własnego star. so-
 wiecki 870.
- KUNÓW M. nad Kamienną w wojew. i pow.
 sandom. 557. 812.
- KUNOWSCY h. Łódzia 555.
 = h. Nałęcz 214.
- KUPKÓW (de) Konrad rycerz w wojsku
 krzyżackiem pod Tannenbergiem
 773.
- KUR BIAŁY herb 744.
- KURCZOWIE kniaziowie h. swego własnego
 862.
- KURDWANÓW w. w ziemi krakow. 2 m. od
 Wieliczki 228. 300.
 z = a zob. Floryan.
- KURDWANOWSCY h. Junosza 325.
- KURNICKI Paweł krawiec kr. radzca krak.
 w 1545 r. 898.
- KURNIK M. nad jez. t. n. w wojew. pozn.
 2 m. od Poznania 237. 553.
 z = a zob. Mikołaj.
- KUROPATNICCY h. Nieczuja 329.
- KUROPATWOWIE h. Jastrzębiec 180.
- KUROSZOWIE h. Rawicz 549.
- KURÓW M. w wojew. lubel. 2 m. od Pu-
 ław 108. 211. 308. 316.
 z = a zob. Mikołaj.
- KUROWSKY h. Nałęcz 215.
 = h. Waż 365.
- KUROWSKI Piotr h. Śrzeniawa kaszt. lubel.
 514. 515.
- KUROZWĘKI M. w wojew. sandom. pow.
- wislic. $\frac{3}{4}$ m. od Staszowa 80. 144.
 307. 460. 461. 636.
- z = h. Róża Dobiesław kaszt. krak.
 w 1380 r. 460 — Dobiesław kaszt.
 rosp. w 1476 r. W. 940 — Do-
 biesław wda lubel. w 1475 r. 461.
 807 — Krzesław w 1174 r. 460
 -- Krzesław biskup kujawski i
 kanc. kor. 307. 460. 552. 810 —
 Krzesław kaszt. sandom. 460 —
 Krzesław kaszt. wislic. t. — Miko-
 łaj kaszt. lubel. w 1505 r. 461 —
 Mikołaj kaszt. rosp. w 1505 r. t.
 — Mikołaj wda lubel. w 1504 r.
 108 — Piotr podskar. kor. w 1485 r.
 460 — Stanisław kan. krak. podkanc.
 kor. a potem kanc. 461. 767 —
 Zawisza bisk. krakow. 460 — 461.
 585.
- KURPIOWIE h. Slepowron 412.
- KURYGIEŁO (Korygiełło, a na chrzcie wziął
 imie Kazimierz) s. Olgierda wielk.
 ks. litew. 764 — 765.
- KURZAŃSCY h. Odrowąż 517.
- KURZAŃKOWSCY h. Brodzie 348.
- KURZELOVIUS Stanisław dr. medyc. prof.
 w akad. krakow. 768.
- KURZELÓW M. w wojew. sieradz. 8 m. od
 Piotrkowa 244.
- KURZEWSKY h. Śrzeniawa 205.
 = h. Topacz 729.
- KUSZABA herb 633.
- KUSZKOWSCY h. Junosza 326.
- KUTLEWSKY h. Pobóg 858.
- KUTNO M. w wojew. łączyc. $4\frac{1}{2}$ m. od
 Kłodawy 898. W. 940.
 z = a Mikołaj wda łączyc. w 1476 r.
 W. 940.
- KUTYŁOWSCY h. Lis 195.
- KUTZER Karol radz. krakow. w 1524 r.
 897.
- KUTZLEBE Jerzy wójt z Kokenhauzu w 1413 r.
 787.
- KUŻMA (*Cusma*) podstoli Kazimierza ks.
 kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- KUŹNICA w. w wojew. krakow. pow. lelow.
 189.
 = Przedmiejska jak powyżej.
- KWARTA — czwarta część dochodów kró-
 lewskich, darowana rzeczyposp. 825.

KWIATKOWSCY Kawalcowie h. Nowina 313
d. r.
KWIETCZOWO (winno być Kwiatkowo) w.
w wojewódz. kalisk. pow. koniń. 397.
KWILEŃSCY h. Lis 191.
KYCZÓW w. 601.

LABISZYN M. w wojew. inowrocław. nad
Notecią 622. 623.

LABUNKI (Labunie) w. w wojew. bels. 1 m.
od Zamościa 259.

LACCY h. swego własnego 856.

LACHODOWSCY Wańkowie h. Korczak 690.

LACHOWSCY h. Piława 383.

LACKIE 214.

LACZA *comes de Sieciechów* 62.

LACZNA w. nad Wieprzem (dziś Łączna M.)
w wojew. lubel. 62.

LADALDA na siebie i dom swój przyjmuje
w unią 1413 r. herb Śrzeniawa 857.

LAETA 299.

de = zob. Mikołaj.

LAGUNOWIE h. Grzymała 619.

LAKON przyjmuje na siebie i dom swój
w unią 1413 r. herb Pobóg 858.

LAMPERT I bisk. krak. 891.

= II h. Topór bisk. krak. 63—64. 525.
892.

= III h. Abdank bisk. krak. 24. 216.
525.

LANCKORUŃSCY h. Zadora 635—636. 637.
Adam 636 — Hieronim łowczy sandom.
636. W. 962 — Hieronim star.
skals. 636 — Jan łow. sandom. t. —
Jeronim t. — Kresław star. chmiel-
nic. † 1531 r. 636. — Krzysztof
kaszt. małogos. t. i W. 962 — Mi-
kołaj marsz. kor. 1382 r. 635 —
Mikołaj rot. Mikołaj † 1520 r. t. —
636 — Przeclaw t. — Przeclaw
s. Krzysztofa t. — Stanisław star.
skals. t. — Stanisław wda. sandom.
t. i 818. 820. d. r. — Zbigniew
marsz. kor. w 1413 r. 636. 715.
769. 770. d. r. 771 — Zbigniew s.
Krzysztofa 636 — zob. i de Brzezcie.

LANCKORZYNA w. 142.

LANCZ Kuncza radz. krak. w 1451 r. 895.

= Piotr radz. krak. w 1470 r. 896.

LANG STANO radz. krak. w 1464 r. 895.

LANGE Mikołaj radz. krak. w 1390 r. 892.

LANGÓW w. 1½ m. od Teczowa, miejsce
zebrania wojska zbuntowanych Gdań-
szczan pod dowództwem Jana z Kol-
na r. 1577. w wojew. pomor. 150.
511. 627.

LANGWIN (Symon) s. Olgerda wiel. ks. lit.
764.

LANIANI w. w wojew. krak. około Wielicz-
ki, której jednak nazwa dziś zni-
kła 300.

LANIECCY h. Słepowron 405.

LANTKOWICE w. 460. 461.

LAPANOWSCY h. Rogala 664.

LAPCZYŃSKI Walenty h. Kościeszka z odmia-
ną, d. ukarż 280—282.

LARYSZA *Choschamus comes* podcza. kalis.
1264 r. 338.

= herb 338.

= Jankuł hr. 1264 r. 338.

LAŚCIEWSCY h. Prawdzie 631.

LASKI 256 267.

= w. w wojew. rusk. ziem. przemys. 17.

LASKOWA (lepiej Lasków) w. w wojew.
krak. ½ m. na północ od Jędrze-
jowa 117.

LASKOWSCY h. Korab 590.

= h. Leszczyce 290.

= h. Półkoźcie 253. W. 936.

LASOCCY h. Dołęga 399—400.

Abram s. Stanisł. 400 — Jakób
kaszt. łączyc. t. — Jakób prob. brze-
ziń. t. — Jan s. Jakóba kaszt. t. —
Jan s. Stan. t. — Krzysztof star.
gostyń. t. — Mikołaj bisk. poznań.
399—400 — Mikołaj bisk. kujaw.
i kardynał, a przedtem dziek. krak.
400. 793. 795. 798 — Mikołaj pod-
skar. nadwor. 400 — Stanisław pod-
kom. łączyc. t.

= h. Śrzeniawa 205 — 206.

LASOCHÓW w. w wojew. sandom. ½ m. od
Małogoszcza 244.

LASOCHOWO (właściwie Łysaków) w. w wo-
jew. krak. 1 m. na połud. od Ję-
drzejowa 117.

LASOCHOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.

LASOTA h. Rawicz kaszt. lubel. 541.

= kaszt. sandom. 541 — Andrzej

ojciec Stan. t. i 542 — Andrzej łow. lubel. s. Andrzeja 542—Chryzstof podecza. lubel. s. Andrzeja t.— Dawid dworz. kr. s. Andrzeja t.— Jan s. Andrzeja a brat Stan. t.— Mikołaj kan. pozn. brat Stan. i Jana t.— Piotr *miles auratus* s. Andrzeja t.— Stanisław podkom. lubel. sekr. kr. 1560 r. 541. 542 — Tomasz chor. lubel. 541.

LASOTKI w. w ziemi dobrzyń. 400.

LASOWSCY h. Osorya 560.

= h. Szeliga 379.

LASZEWSKY h. Prawdzie 625.

LATALICE 623.

LATALSCY h. Prawdzie 622—623. 628.

Jan bisk. pozn. później krak. nako-niec arcybisk. gnieźn. 583. 622 — 623. 705 — Janusz rot. 623 — Janusz wda. poznań. t. — Jerzy s. Janusza wdy. t. — Stanisław star. inowrocław. i człuchow. t. i 879— N. kaszt. łęczyc. 623.

LATKOWSCY h. Róża 468—471.

LATOSZ (*Latosinius*) Jan medyc. dr. 768.

LATOSZYN w. blisko Wisłoku w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Dębicy 133. 134.

LATOSZYŃSCY h. Gryf 133—134.

Adam 134 — Józef t. — Kilian rycerz bożogrobski t. — Kilian t. — Piotr 801.

LATOWISZ (raczej Latyczów) M. pow. przy Ujściu Wołka do Bohu w wojew. podol. 820.

LATYCZYŃSCY h. Hołobóg 395.

LAURENCIUS bisk. kruszwic. (zwany później kujaw. lub włocław.) 741.

= Włoch, bisk. smogorzew. (później wrocław. zwany) 601.

LAWAN w. 671.

LAWSCY h. Pobóg 235.

= h. Pomian 538.

LAWŚÓW 300.

LAZOWSCY h. Krzywda 442.

LĄD (Lenda, Liwida) zamek i opactwo Cyster. nad Wartą 3 $\frac{1}{2}$ m. od Konina w wojew. kalis. 118 417. W. 949.

LECH Iszy 13.

= Ilgi 14.

LEJNITER Stanisław radz. krak. w 1461 r. 895.

LEKARZE 242. 336. 342. 368. 550. 585 — 586. 631. 656—663. 674. d. r. 768. w. r. 821. 893. 895. 896. 897. w. r. 898. t. r. 899. w. r.

LEKSYCYCY h. Warnia 718.

LELEN Józef złotnik, radz. krak. w 1557 r. 893.

LELIWA herb 450.

LELÓW M. powiat w wojew. krak. 3 m. od Pilicy 35. 40. 106.

LELOWSCY h. Junosza 326.

LEMBOCH Jan radz. krak. w 1541 r. 898.

LEMZEL (Lemsał) m. w Inflan. 6 m. na zachód od Wolmaru 648.

LENCZ (Lencze Górne i Dolne) ww. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Lanckorony 304. 305.

de=h. Strzemie Dobek 1406 r. 304. 305— Herman 1406 r. t.

LENCZOWSCY h. Strzemie 304—305.

LENDZIONY w. u Piszczyny 125.

LENKOWIE h. Rawicz 540.

LENWART (Lennewarden) zamek w Inflan. nad rz. Dźwina 7 m. od Rygi 227. 545. 672. 859. 861.

LEPEL zamek nad jez. t. n. 3 m. od Suszy w wojew. połoc. 860.

LEPIANKA w. w wojew. krak. w okolicach Bochni 124.

LEPNIKIER Mikołaj radz. krak. w 1415 r. 893.

LESCY h. Ostoja 372.

LESIECCY h. Nałęcz 214.

LESIEWSCY h. Ogończyk. W. 926.

LESKIEJ (Lesken) m. w wojew. malborg. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Malbarga 779.

LESKO w. w wojew. brzesk. kujaw. star. przedeckiem 99.

LEŚNIEWICZ Bogdan h. Półkozie podstar. lanckoroń. 857.

LEŚNIEWOLSCY h. Kolumna 593.

Marcin kaszt. podlas. 593. 879 — Stanisław kaszt. warszaw. 593. 825. 854 — N. s. Stan. rot. 593.

LEŚNIEWSCY Gołąbkowie h. Gryf. 135.

LESZCY h. Dołęga 403.

LESZCZNO w. w wojew. łęczyc. 704.

LESZCZYC (Bróg) herb. 285.

- LESZCZYŃSCY h. Abdank 227.
 = h. Radwan 359.
 = h. Wieniawa 533—534.
- LESZEK II. 15.
 = III. 15.
 = IV. 16.
 = V. Biały (zabity 1227 r.) 30 — 32.
 122. 541. 903.
 = VI. Czarny († 1289 według kroni-
 karzy, według innych źródeł 1288 r.)
 37. 38—39. 248. 892.
- LESZNO (Lissa) M. w wojew. pozń. 1. m.
 od Rydzyny 533 d. r. 534.
 = w. w parafii grabowiec. wojew. łę-
 czyc. 397.
- LEW ks. ruski s. Daniela kr. rusk. († 1301 r.)
 38. 448. 543.
- LEWART (Walny) herb 491.
- LEWICCY h. Rogala 653—664.
- LEWKOWO w. w wojew. kalisz. 1 m. od
 Ostrowa 142.
- LEWTKOWICE w. nad rz. Rabą w wojew.
 krak. 125.
- LEŻENICE 211.
- LEŻEŃSCY h. Nałęcz 211—212.
 Jakób wda. mazow. 211 — Jan wda.
 łączyc. t. — Jan Głowacz wda. ma-
 zow. 211—212 — Sędziwój wda.
 sieradz. 211 — Sędziwój wzięty
 w niewolę pod Chojnicami 805.
- ŁĘBNO herb zob. Wczele.
- LIBER *beneficiorum* klasz. ś. Katarz. w Krak.
 wyciągi z onegoż 636 d. r.
 = *mortuarius (obituarium)* klasz. szczyrze-
 ckiego — wyciągi z tegoż 204. 507.
- LICHIN 791. d. r.
 z= a Jan wda. brzesk-kujaw. 791. d. r.
- LICHNOWSCY h. Piława 383.
- LICHTENSTERN Konrad wiel. komt. krzyżac.
 1410 r. 776.
- LICHWIN w. w wojew. krakow. wokolicach
 Wieliczki i Zakluczyna, której na-
 zwa dziś znikła 300.
- LIGĘZOWO h. Półkozic 251—252.
 Achacy 252 — Dobiesław kaszt.
 krak. 1379 r. 251 — Dobiesław
 251 — Hermolaus 252 — Jakób
 mistrz fil. 1491 r. potem kaszt. wojń.
 767 — Jan wda. łączyc. 108. 174.
 251 — Jan wojski sanoc. 251 —
- Jan s. Mikołaja kasz. wiślic. t. —
 Mikołaj dworz. t. i W. 936 — Mi-
 kołaj kaszt. wiślic. star. biecki 251.
 879. 890 — Piotr kaszt. czechow.
 251 — Przeclaw 251 — Sebastyan
 252 — Stanisław chor. krak. 251—
 Stanisław wda. łączyc. t. — Stani-
 sław 251—252. W. 936 — Stani-
 sław s. Teodora 252 — Stanisław
 podeza. Izabelli król. węgier. t. —
 Szczęsny kasztel. żarnow. 251 —
 Szczęsny t. — Teodor 252 — Teo-
 dor dworz. t. — Zygmunt podeza.
 kor. 251.
- LIGNICA (*Lignicum — Lignitz*) M. stol. księ-
 stwa t. n. w Szląsku 8 m. od Wro-
 cławia 34.
- LIGOCCY h. Saszor 711.
- LINA w. 532.
- LINOWSCY h. Rawicz 548.
- LIPA 233.
- LIPICCY h. Lis 191.
 = h. Rawicz 540.
- LIPICE (Dolne i Górne) nad Rajówką wsie
 w wojew. rusk. ziem. lwow. 542.
- LIPIE w. w krak. wojew. 1 m. od Szcze-
 rzyca 204.
 de = zob. Lipsey h. Śrzeniawa.
- LIPNICA Niemiecka albo Wielka w. paraf.
 w wojew. krak. 1 m. od Bobowej 301.
- LIPNICCY h. Hołobóg 395.
 = h. Róża 468.
- LIPNIK w. w wojew. sieradz. 1³/₄ m. od
 Działoszyna 563.
- LIPNO M. pow. w ziem. dobrzyń. 3¹/₄ m.
 od Dobrzynia 321.
 = w. w wojew. sand. pow. radom. 430.
- LIPOWA w. nad Wisłą w wojew. krak. ³/₄
 m. od Zatora 125.
- LIPOWIEC N. h. Ciołek kan. płoc. 479.
 = w. z zamkiem w wojew. krakow. 5
 m. od Krak. 585. 809.
 = 479.
 de = Stanisław gnieźn. włocław.
 kan. 479.
- LIPSCY h. Grabia 719.
 = h. Korczak 681.
 Jan 680. 681 — Mikołaj brat jego 681.
 = h. Lubiec 439.
 = h. Rogala 663.

LIPSCY h. Srzeniawa 204.

LIPSK w. wziemi chelm. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Zamościa 681.

LIS (Bzura, Mzura) herb. 187.

LISOWIECCY h. Strzemie 304.

LISEKANIE (Lysokanie) w. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Gdowa 300.

LISIECCY h. Drya 640.

LISOWSCY h. Jeż 861.

= h. Leliwa 489.

= h. Lis 191.

= h. Lubicz 439.

= h. Przegonia z odmianą 375.

LIST Ferdynanda I. ces. do Piusa IV. pap. w r. 1561 pisany, zalecający Jana Tęczyńskiego, przedsiębiorczego podróż po Europie 84.

= Henryka kr. pols. i fran. do Jana Tęczyńskiego kaszt. wojnic. pisany d. 18 czerw. 1574 r., w dniu ujechania swego z zamku krak. 90.

= tegoż pisany przez Warszawickiego Krzysztofa sekr. król. w Reims d. 14 lutego 1575 r. do wspomnianego Jana hr. Tęczyńskiego kaszt. wojnic. 91.

LITAON ks. litew. 763.

LITEWSCY książęta aż do Władysława Jagiełły 763—765.

LITOSŁAWICE (Lutosławice).

LITOSŁAWSCY h. Kozłarogi 269—270 W. 941.

LITWA | 31. 36. 37. 38. d. r. 39. d. r. 41.

i | 44. 417. 763—764. 765. w. r. 769.

LITWINI | 788. 798. 825. 838 — 839. 902.

| 905. 909. 910. 913.

herby wojew. litewskich 917—921.

LIW M. stoł. ziemi t. n. nad rz. Liwcem w wojew. mazowiec. 1. m. od Węgrowa 916.

herb M. 916.

LIWSKA ziemia 916.

herb ziemi tamże.

LOCHIŃSK w wojew. sieradz. pow. piotrkow. W. 942.

LICHOCY h. Junosza 321—322.

LICHOWSCY h. Belina 430.

LOCHOWSCY h. Kuszaba 634.

LOCIYŃSCY h. Kozłarogi 270. W. 942.

LODA (Lode) zamek w Estonii 4 $\frac{1}{2}$ m. od Hapsalu 430. 738.

ŁOŚNIEWSKY h. Równia 669.

LUBACZÓW M. pow. w wojew. bełz. 9 $\frac{1}{2}$ m. od Bełza 43. 602.

LUBANIA w. w wojew. brzesko-kujaw. 1 $\frac{1}{4}$ m. na połud. od Nieszawy 536.

LUBARD s. Gedymina ks. na Łucku 764. 828. — Od niego idą książęta Czar-toryscy, Sanguszkowie, Kosirscy — zob. pod temiż.

= s. Olgierda wiel. ks. lit. 764.

LUBCZA w. paraf. w wojew. sandom. pow. pilźnień. na granicy wojew. krak. 136.

LUBELSKIE województwo 909.
herb województwa t.

LUBEN (Lüben) M. w ks. lignic. na Szląsku z opac. Cyster. 3 m. od Ligincy 119.

LUBICHA 124.

LUBICZ herb 431. 442.

LUBIECK (Lubiecz) M. nad rz. Dnieprem w wojew. mściśław. 852. 853.

LUBIEŃ (Lubin. Łubien) w. paraf. z opactwa Benedyk. w wojew. poznań. blisko Obry 3 m. od Kościana 217. 342. d. r. 343.

LUBIENIECCY h. Rola 336.

LUBIEŃSCY h. Doliwa 240. d. r.

LUBIESZ w. w strygońskiej dyecezyi na Wę-grzech W. 952.

LUBIEWA herb zob. Trzaska.

LUBIN 240.

de = Marek wda. brzeski 240.

LUBISZEWO (Liebschau) w. pod M. Teczów w wojew. pomor. — miejsce porażki zbuntowanych Gdańszczan, pod dowództwem Jana z Kolna, przez Jana Zborowskiego kaszt. gnieźn. hetm. nad. w r. 1577 zadanej. 150—155. 608.

LUBLIN (*Lublinum*) M. stoł. wojew. t. n. nad Bystrzycą 33. 38. 288. 311. 318. 443. 492. 494. d. r. 495. 541. 542. 550. 602. 609. 698. 803. 811. 813. d. r. 825. d. r. 909. W. 959.
herb M. 909.

LUBNICCY h. Rola 336.

LUBOCHEN (Lubochnia) w. w wojew. łączyc. 1 m. od Ujazdu 568.

LUBOCHOWSCY h. Ostoja 373.

LUBOMIRSCY h. Srzeniawa 203—204. 205.

- LUBOMLA M. w ziemi chełms. 5 $\frac{1}{4}$ m. od Chełmu 807.
- LUBOŃSCY h. Leszczyc 290.
- LUBORZYCA w. w krakow. wojew. 2 m. od Krak. 287. 500.
- LUBOWIE h. Lubicz 439.
- LUBOWIESCY h. Kuszaba 633—634.
- LUBOWLA M. nad Popradem w star. spi-
skiem 788.
- LUBRANIEC (Lubranecz) M. nad Zgłowiączką
w wojew. brzesko-kujaw. 1 $\frac{1}{4}$ m.
od Brześcia 265. 361.
z = a h. Godzembra Andrzej sęd.
kujaw. 1413 r. 361. — Grzegorz prob.
szkalmier. podkanc. kor. 265. —
Wincenty wda. poznań. 1386 r.
361. zob. Lubrańscy.
- LUBRAŃSCY h. Godzembra 361. 362.
Biernat 361 — Jan bisk. pozn. przed-
tem ploc. 361. 368. 553. 554. 812.
814. 815. 818 — Laskary 361 —
Mikołaj Gardzina wda. pozn. t. —
Tomasz dzierzaw. piotrow. t. — To-
masz kasztel. brzes. t. — zob. z Lu-
brańca.
- LUBSTOWSCY h. Leszczyc 289.
- LUCYDUS h. Alba luna (Alabanda) bisk. smo-
gorzew. (których później wrocław.
zwano) 601. 741.
- LUCZELIŃSCY h. Koźlarogi 270.
- LUCZŁAWICE (Luclawice, Lusławice) w. nad
Dunajcem $\frac{1}{2}$ m. od Zakluczyna
w wojew. krak. 302.
- LUDMIRZ w. nad Dunajcem w wojew. krak.
pod Nowymtargiem 124.
- LUDOLF rektor kośc. paraf. w Słupi (Stol-
pen) 1203 r. 671.
- LUDWIK kr. pol. i węgier. (od 1370 † 1382 r.)
44. 45. 46. 244. 765.
= s. Wład. Jagiel. kr. czes. i węgier.
tychże krajów monarcha — (zginął
pod Mohaczem 1526 r.) 820. 821.
- LUDYSŁAWICE w. w wojew. krak. 340.
- LUDZICY h. Grzymała 618.
- LUDZISŁAWSCY h. Wezele 642.
- LUGOWICE w. w okolicach Wieliczki w wo-
jew. krak., której nazwa dziś zni-
kła 300.
- LUKAWA w. paraf. w wojew. sandom. 1 $\frac{1}{4}$
m. od Sandom. 500.
- LUKNA m. 62. 65. 93. 118. później Wągrow-
cem zwane — zob. Wągrowiec.
de = zob. Saul-Zbilut.
- LUKOCY h. Prawdzie z odmianą 632.
- LUKOM w. w dobrzyń. ziemi 174.
- LUPUS herb. zob. Gryzyna.
= h. Godzembra bisk. ploc. 255. 360.
592.
- LUSINA w. w wojew. krak. 1 m. od Skawi-
ny 300.
- LUSONICE w. w krak. wojew. 125.
- LUSOWICE w. w krak. wojew. 2 m. od Ol-
kusza 125.
- LUTEŃSCY h. Korab 589.
= h. Wezele 642.
- LUTERBERG (Lautenburg, Lidzberg) M. w wo-
jew. chełmiń. ziemi michałow. 771.
- LUTKO pis. skarbowy 1440 r. 250.
- LUTOMIERSK M. w wojew. sieradz. nad Ne-
rem 174. 467.
- LUTOMIRSCY h. Jastrzębiec 174—175.
- LUTOWA 258.
de = zob. Niemierza.
- LUZIAŃSCY h. swego własnego 734.
- LWÓW (*Leopolis*) M. stoł. wojew. rusk. nad
strum. Pełtew 38. 43. 176. 222. 503.
665. 794. 907—908.
herb M. 907.
- LYCHOWSCY h. Jasińczyk 350.
- LŹAWIA herb 441.
- Ł**ABĘDŹ herb 566. 567.
- ŁADA herb 417.
= Jakusz t.
= Predysław w 1248 r. t.
- ŁAGANOWSCY h. Nowina 313.
Stanisław 112.
- ŁAGIEWNICCY h. Grzymała W. 961.
- ŁAGODA herb. zob. Wierzyńska.
- ŁAGÓW m. nad Złotą w wojew. sandom.
pow. checiń. 24. 812.
- ŁANCUT M. blisko Wisłoki w wojew. rusk.
ziemi przem. 487.
- ŁANIE (pewnie Lony) w. pod Wodzisławiem
w wojew. krak. 117.
- ŁANIECCY h. Pobóg 235.
- ŁAPKOWIE h. Śrzeniawa 206. 901.
- ŁASCY h. Korab 586—589.
Albrycht wda. sieradz. 132. 588.

825. d. r. — Hieronim wda. sieradz. 587 — 588. 822. 823 — Mikołaj Krajczy kor. 505. 588 — Stanisław wda sieradz. 505. 588 — Stanisław s. Stan. wdy t. — zob. z Łaska.

ŁASKO (Łask albo *Crovicza*) M. nad rz. Grabówką w wojew. sieradz. 108. 586.

z = a h. Korab Jan arcybisk. gnieźn. kanc. kor. 108. 109. 466. 478. 586 — 587. 814. 815. 816. 817. 818 — Stanisław chor. sieradz. 586 — Wojciech kaszt. lendzki 1417 r. t. — zob. Łasey.

ŁASZCZÓW m. nad Huczwą w wojew. bełskiem 3 m. od Tomaszowa 626. 627.

ŁASZCZOWIE h. Prawdzie 626 — 628. zob. Tuczapscy h. Prawdzie.

ŁATA Czech mieszczanin krak. święty 819.

ŁAZICCY h. Jastrzębiec 185. W. 930

ŁAZIENSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.

ŁAŻNICE m. w ks. racibor. na Szląsku 714.

ŁAŻNIEWSKY h. Prawdzie 631.

ŁAŻNIN 258. W. 937.

ŁAZY w. w paraf. brzeźnickiej 1 m. od Bochni w wojew. krak. 125.

ŁĄCCY h. Kolumna 594.

= h. Koźlarogi 270. W. 941.

= h. Lis 191.

ŁĄCKI Franciszek h. Brodzie W. 948.

ŁĄCZNA (Łęczno) w. w wojew. sieradz. pod Sulejowem 197.

ŁĄCZYNO (Łączyn) w. o ½ m. od Jędrzejowa w wojew. krak. 117.

ŁĘCCY h. Janina 318.

ŁĘCZYCA (*Lancicia*) M. nad Bzurą stołeczne wojew. t. n. 188. 244. 255. 385. 415. 526. 704. 789. 790. 793. 807. 905. herb M. 905.

ŁĘCZYCKIE wojew. 905.

herb wojew. t.

ŁĘKAWSKY h. Nowina 313.

= h. Pobóg 234.

ŁĘKI (Dolne i Górne) pod Pilznem wieś parafialne w wojew. sand. 203. 326.

ŁĘKIŃSCY h. Nałęcz 212—213.

ŁĘKÓW 431. 432. w. r.

de = h. Lubicz Andrzej pleban w Łękwie 432 — Andrzej s. Macieja żyjącego w 1451 r. 432 — Jan s.

Macieja t. — Maciej 1451 r. t. — Mateusz kaszt. wyszogrodz. t. — Mateusz kaszt. wyszogrodz. w 1388 r. t. — Mikołaj s. poprzedzającego t. — Mikołaj s. Macieja t. — Paweł cześć. płoc. w 1081 r. t. — Paweł s. Pawła podstol. płoc. t. — Stanisław s. Macieja t. — Swatosław kustosz. płoc. t. — Szczęsny dworz. kr. t. — zob. Łękowscy h. Lubicz.

ŁĘKOWSCY h. Lubicz 431—432. 434.

ŁĘTKOWICE w. 125.

= w. w wojew. krak. pow. proszow. 559. 598. 900.

ŁĘTOWSCY h. Niezgoda 442.

= h. Ogończyk 524.

ŁĘGANÓW w. 809.

ŁOBESCY h. Korab 589.

ŁODZIA herb 551.

ŁODZIŃSCY h. Radwan 3 9.

ŁOJECKI Wawrzyniec h. Samson kantor przemys. *artium et philosophiae magister* 706.

ŁOKNICCY h. Nieczuja 329.

ŁOMŻA M. stoł. ziemi t. n. w wojew. mazow. nad Narwią 324. 412. 506. d. r. 570. 873.

ŁOPACIN w. w wojew. rusk. ziemi lwow. W. 946.

ŁOPATECCY h. Korab 589.

ŁOPIENNO m. w wojew. kalis. 3 m. na północ od Gniezna 623.

ŁOPIEŃSCY h. Lubicz 439.

ŁOPOTOWIE h. swego własnego 867.

ŁOPUSZNA w. 2 m. od Wiśniowca w wojew. wołyń. 381.

ŁOSCY h. Rogala 655. d. r.

ŁOSIATYŃSCY h. swego własnego 864.

ŁOSIOWIE h. Dąbrowa 415.

ŁOSOSIŃSCY h. Prus 1szy 527.

ŁOWECCY h. Nałęcz 213.

ŁOWICZ M. nad Bzurą w wojew. raw. pow. sochaczew. 36. 244. 307. 310. 357. 376. 462. d. r. 465. 478. 503. 526. 574. 821. 872.

ŁOWIENICA zamek 316.

ŁOWIENIECCY h. Topór 102.

ŁOWIENNICZA w. w wojew. i pow. sandom. 102 de = Mikołaj star. sandom. 102.

ŁUBNICE (*Lubnice villa*), w. w wojew. sand. pow. wiślic. 1½ m. od Pacanowa 142.

ŁUCK (*Luceoria*) M. stol. wojew. wołyń. przy ujściu rz. Głuszec do Styru 44. 700. 764. 791. 803. 918.

ŁUCZYCE w. w wojew. krak. 1½ m. od Iwanowic 108. 287.

ŁUGOWSCY h. Junosza 325.
= h. Lubicz 434.

ŁUKAWSKY h. Nieczuja 330.
= h. Radwan 359.

ŁUKÓW (*Lucovia*) M. stol. ziemi t. n. w wojew. lubel. nad Wielką Krzną 7 m. od Lublina 663—664.

ŁUKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.

ŁUSZCZEWCY h. Nałęcz 687.

ŁYCKOWIE h. Sulima 583. 680.

ŁYPICCY (raczej Lipiccy) h. Junosza 326.

ŁYSA GÓRA (Świętokrzyska góra, *Calvus Mons*) góra w wojew. sand. pow. checiń. 1 m. od Bożęcina 36. 46. 69. 112. 188. 233. 243. 278. 384. 385. 468. 499—500. 557. 575. 616. 771.

ŁYSAKÓW w. w wojew. krak. 1 m. od Jędrzejowa 117.

= w. w wojew. sand. pow. pilźnień. 486.

ŁYSAKOWO w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 182. 435.

de = h. Lubicz Mikołaj 435 — Stanisł. t. — zob. Łysakowscy h. Lubicz.

ŁYSAKOWSCY h. Jastrzębiec 182.

= h. Leliwa 489.

= h. Lubicz 435—436.

ŁYSKÓW w. w wojew. mazowiec. ziemi ciechow. 406.

MACHNACCY h. Rogala 663.

MACHOWSCY h. Abdank z odmianą 228. W. 935.

MACIEJ KNOT kaszt. nakielski w 1400 r. 237.

MACIEJEWCY h. Jastrzębiec 180.

MACIEJÓW w wojew. krak. t.

MACIEJOWICE w. w wojew. sand. pow. wiślic. 474.

z = h. Ciołek Bernat kaszt. lubel. t.

— Jan t. — Kasper stol. sand. *mi-les auratus* t. — zob. Maciejowscy h. Ciołek.

MACIEJOWICZOWIE h. Bogorya 850.

MACIEJOWSCY h. Ciołek 474—478.

Jan kaszt. zawichoj. 477 — Kasper

koniuszy kor. star. spis. 475. 890

— Katarzyna Wapowska 475 —

Mikołaj stol. sandom. potem wda

lubel. 475 — 478 — Samuel bisk.

płoc. i podkanc. kor. potem kanc.

kor. i bisk. krak. 354. 474 — 475

— Stanisław kaszt. sandom. marsz.

nad. kor. 475 — Stanisław star.

zawichojski t. — zob. z Maciej-

owic.

MAĆKO BORKOWICZ h. Napiwoń wda poznań. 645—646.

MAGUDA *comes* h. Leszczyc, ojciec Piotra bisk. krak. 287.

MADALEŃSCY h. Larysza 338.

MADROSTKI herb 314.

MAGIEROWIE h. Szeliga 378 d. r.

MAGNUS h. Zaręba bisk. wrocław. 389. 577. 584.

= h. Zaręba star. wrocław. 577.

MAGNUSCY h. Abdank 227.

MAGNUSZEWCY h. Radwan 357.

Franciszek 356 — Stanisław t. — Tomasz t.

MAJOWIE h. Starykoń 113.

MAKAROWICOWIE h. swego własnego 866.

MAKOSICE 465.

MAKOSIEJOWIE h. Prawdzie 631.

MAKOWECY h. Dołęga 402.

= h. Lubicz 434.

MAKOWICA zamek pod Bardyowem 452.

MAKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 942.

MALABRANKA Jan, kardynał legat pap. w Polsce 188.

MALAWSCY h. Pomian 538.

MALBORG (*Mariaeburgum, Marienburg*) M.

stol. wojew. t. n. nad Nogatem 5 m.

od Gdańska 331. 515. 772. 779. d. r.

784. 785. 787. 788. 805. d. r. 806.

W. 953.

MALCZEWCY h. Abdank 226.

MALEC w. w ziemi łączyc. w pow. brzeźnic. 99. W. 926. 942.

- MALECCY h. Kozłarogi 270. W. 942 -- 943.
- MALECZKOWSCY h. Ostoja 371.
Miechał wielkorząd. krak. 371. 890.— N. 371.
- MALESZOWSCY h. Gryf 136.
- MALEWSCY h. Jastrzębiec 183. 184. W. 930.
- MALICCY h. Junosza 325.
- MALINOWSCY h. Pobóg 235.
- MALIŃSCY h. Pietyróg 862.
Matwiew 862 d. r.
- MALISZEWSKY h. Godzemba 362.
- MALONOWSCY h. Cholewa 352.
- MALOSTÓW w. w wojew. i pow. krakow. 190.
- MALSKI Wojciech wda łączyc. h. Nałęcz 770. 797.
- MALUŻEŃSCY h. Lis 195.
- MAŁACHOWSCY h. Grzymała 619.
- MAŁACZYŃSCY h. Korwin 708.
- MAŁCICE (Malczyce) w. w wojew. rusk. ziemii lwow. 683.
- MAŁDRZYKÓW zob. Bałdrzyczów.
- MAŁDRZYKOWIE h. Wąż 365.
- MAŁGORZATA ż. hr. Mikołaja de Zembocin 299. 358.
- MAŁOCHA Piotrasz kaszt. brzesko-kujaw. star. łączyc. w 1383 r. 905.
- MAMPHIOLUS h. Alabanda bisk. płoc. 228 i na str. 571 — 572 pod herbem Parapona.
- MANIECCY h. Łódzia 554.
- MANIKOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- MANKOWICZ Jarosz radz. krakow. w 1454 r. 895.
- MARCELIN Włoch h. Włoszek bisk. kruszwic. (kujaw. lub włocław. później zwany) 732.
- MARCHOCZY h. Ostoja 372.
- MARCIN h. Zabawa arcyb. gnieźn. 201. 285. 280. 556—557.
= h. Boduła arcybisk. gnieźn. 291. 536. 724
= h. Strzemie arcybisk. gnieźn. 218. 298—299. 724.
= h. Doliwa bisk. poznań. 236. 349. 614.
= *haeres de Brzeźnica* 117.
= *haeres de Jabłonna* kaszt. zawichost. 1368 r. 70.
- MARCIN hr. synowiec Sieciecha wdy krak. 62.
= z Konina star. lwowski h. Rawa 288.
= mistrz, kant. krak. 546.
= pleban z Zborowic, mansyonarz kościoła św. Jakóba za murami miasta Krakowa 1462 r. 301.
= wda łączyc. 143.
= wda mazowiec. 1387 r. 419.
= de Wilczyce 1335 r. 248.
= złotnik radzca krakow. w 1509 r. 897.
- MARCINOWSCY h. Topór 101.
- MARCISIUS *de Chłędzów* w 1368 r 127.
= *de Karssi* 1419 r. 258.
- MARCISZ Jastrzębiec 141.
- MAREK h. Szreniawa biskup płocki 197. 230.
= h. Gryf wda krakow. w 1225 r. 124.
- MARGEBURG (Marienburg) m. w Inflantach 13 m. od Wolmaru na wschód 224.
- MARIEHAHN w. w Estonii — miejsce potyczki ze Szwedami 648—649.
- MARKOWICE w. w wojew. krak. do m. Koziegłowy należąca 189.
- MARKOWSCY h. Szeliga 379.
- MARKUSZEWICE (Markuszów) m. w wojew. lubels. 3¼ m. od Lublina 492.
- MARKUSZEWSKY h. Lewart 497.
- MARNAWA 225. W. 934.
- MARSZEWSKY h. Rogala 663.
- MARSZOWSKI Stanisław w 1536 r. 112.
- MARSZYŃSCY h. Strzemie 304.
- MASALSCY kniazowie h. swego własnego 867.
- MASKOWSKI Zyndran h. Jastrzębiec miecznik krak. 1410 r. 771.
- MASLAUS (Masław) 20. 528.
- MASŁOMIECCY h. Topór 102.
- MASŁOWSCY h. Samson 706.
- MASZEWSKY h. Nowina 313.
- MASZOWSKI Jerzy radz. krakow. w 1579 r. 899.
- MASZTYLLA Andrzej radzca krakow. w 1558, † 1568 r. 898.
- MATEUSZ h. Cholewa bisk. krak. 120. 351. 585.

MATYSZEWICOWIE h. Łabędź 851.
MAURUS, Włoch, bisk. krak. 459.
MAURYSY podkanc. Kazim. ks. kujaw. i łę-
 czyc. 1248 r. 465.
MAXYMILIAN I ces. (od 1493 † 1519 r.) 819
 d. r. 820.
 = II ces. (od 1564 † 1576 r.) 825.
MAZOWECKI h. Dołęga 402.
MAZOWIECKIE wojew. 911.
 herb wojew. t.
MAZOWSZE 44.
MAĆZENŃCY h. Świnki 398.
MAĆZENSKI Jan med. dr. radzca krakow.
 w 1573 † 1580 r. 899.
MAĆZYŃSKI h. Jastrzębiec W. 930.
MAKOMASCY h. Jastrzębiec 173.
MATWICE (Montwica) w. u Łomży w wojew.
 mazow. 621.
MECZISLAUS *haeres de Brzeźnica* 117.
MEDAL bity na pamiątkę obchodu wesela
 Jana Zamojskiego kancl. i hetm.
 wiel. kor. z Gryzeldą Batorówną
 880. 883.
MEDYKA w. nad Sanem w wojew. rusk.
 ziemi przemys. 575.
MEGLEWY h. Lewart 497.
MELGIEWY h. Rawicz 549.
MELSZTYN zamek nad Dunajcem w wojew.
 krakow. 1/2 m. od Zakluczyna 481
 w. r. 482. 483. 515. 607. W. 958
 d. r. 959.
 z = a h. Leliwa Jan wda sandom.
 potem kaszt. krak. 1333 r. 43. 481
 — Jan wzięty w niewolę pod Choj-
 nicami 805 — Spytek wda krak.
 1383 r. 481. 766 — Spytek zawi-
 chos. 1391 r. 482 — Spytek zabity
 1439 r. 483. 794. 795 d. r. 796—
 zob. z Jarosławia — z Tarnowa i
 Tarnowscy h. Leliwa.
MENDOLF ks. litew. 763.
MENIGARTH Piotr radz. krakow. w 1391 r.
 893.
MENITANDI Piotr radz. krakow. w 1401 r.
 893.
MĘCINY 390.
 de = Sobiesław 390.
MĘCZYŃCY h. Kościeszka 392.
 = h. Rawicz 549.
 = (właściwie Męciny) h. Róża 468.

MĘŻYKOWIE h. Wieniawa 535.
 Jan z Dąbrowy wda ruski 1436 r.
 535 — Jan 535 — Stanisław star.
MIAKOW sadecki 535. 833. 890.
MIASKÓW w. w wojew. lubel. 2 m. od Stocz-
 ka 279.
MICHALCZEWY h. Prus 1szy 527. 528.
MICHALEWIE w wojew. rusk. ziemi przemys.
 683.
MICHALEWY h. Korczak 683 d. r.
MICHAŁ s. Zygmunta wiel. ks. litew. a wnuk
 Kiejstuta 792. 803.
 = h. Jasińczyk bisk. kujaw. 349.
 = hr. h. Bogorya 1069 r. 243.
 = kaszt. krakow. 1252 r. i 1253 r. 124.
 130.
 = kaszt. radom. 1317 r. 492.
 = de Chmielów sędz. krakow. 1410 r.
 251. 288.
MICHAŁÓW 127. 460.
 de = h. Róża Mikołaj kaszt. i star.
 krak. przedtem kaszt. później wda
 sandom. 460. 715. 770. 771. 792—
 zob. i Dobiesław.
MICHAŁÓW w. w wojew. kalis. 2 m. od Kali-
 sza 244.
MICHAŁOWY h. Koźlarogi 270. W. 941.
 = h. Trzaska 343.
 = h. Wieruszowa 676.
MICHORA *haeres de Brzeźnica* 117.
MICHÓW (Mnichów) w. w wojew. krak. 1 1/2
 m. od Jędrzejowa 117. 126. 127 d. r.
 189. 258.
 de = zob. *Andreas — Jacobus — Ni-*
colaus — Petrus — Stephanus —
Warcislaus.
MICHOWICE dwojaki, jak się zdaje dzisiej-
 szy Michów (Mnichów) czyli Wiel-
 ki Mnichów zob. Michów (Mni-
 chów), i Mały Mnichów, dzisiejszy
 Mniszek w. w paraf. Złotniki nad rz.
 Nidą 1 1/4 m. na północ od Jędrze-
 jowa 117.
MIECHÓW M. w wojew. krak. 4 m. od Kra-
 kowa 116. 120. 325. 559.
MIECHOWICI zob. kanonicy Grobu Chrystuso-
 wego.
MIECHOWITA Maciej historyk pols. 4. 821.
MIECIELY (właściwie Mietelscy) h. Jastrzę-
 bieć 185. W. 930.

MIECZKOWSCY h. Zagroba 440.
MIECZOWI kawalerowie 40. 781. 786. 794. 795. 798.
MIECZYŚLAW I ks. pols. (od 962 † 992 r.) 16—17. 458. 891.
 = II kr. pols. († 1034 r.) 19—20.
 = III Stary 27. 28. 29 — 30. 31. 118. 120.
 = ks. kujaw. syn Konrada ks. mazowiec. od szczurów zjedzony (1237 r.) 32—33.
MIEDNIKI (Wornie) M. nad rz. Warwicz w ks. żmudz. 209.
MIEDWIECCY h. Pobóg 235.
MIEDZWIECCY h. Oksza 565.
 = h. Topacz 729.
MIEDZWIECZ zob. Niedźwiedz.
MIEDZYCHOWSKI Piotr 649.
MIEDZYLEWSCY h. Jastrzębiec 168. 174.
 Wawrzyniec prob. wileń. poseł do Mxymiliana I ces. 167. 168. 174.
MIEKICCY h. Trąby 609—610. W. 960.
MIELEC M. nad Wisłokiem w wojew. sand. pow. pilźnień. 127. 128. 129. t. r. 320.
MIELECCY h. Gryf 127—129.
 Andrzej † 1529 r. 129 — Chryzstof s. Jana podkom. sand. t. — Hieronim star. brzes. t. — Jan wda podols. i marsz. wiel. kor. 114. 128 — Jan s. Jana podkom. sand. 129 — Jan s. Waleryana 114. 129 — Marcin s. Jana podkom. sand. t. — Mikołaj wda podol. 114. 128. 132. 133. 176 — 179. 826. 827. 875. 876. 879. W. 956 — Mikołaj s. Jana podkom. sand. 129 — Sebastian kaszt. krak. 114. 129. 889 — Stanisław jezuita 129 — Stanisław kaszt. zawichoj. 127 — Waleryan podkom. sand. 114. 129.
MIELEŃSCY h. Wczele 641 — 642.
 Alexander op. trzemeszeń. bisk. inflancki 641—642. 883 — Alexander s. Krzysztofa 642 — Krzysztof wojski kalis. t. — Mikołaj wojski kalis. t. — Mikołaj s. jego t. — Stanisław s. Krzysztofa t. — Wojciech brat Stanisł. t.
MIELESZKOWIE h. Korczak 855.

MIELNIK M. stoł. ziemi t. n. w wojew. podlas. nad Bugiem 814.
MIELŃEŃSCY h. Nowina 313.
MIEMCZEWSKY h. Radwan 359.
MIERSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
MIERUCCY h. Leszczyce 290.
MIERZANIN (winno być Miracin) w. w parafii przeworsk. w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.
MIERZB przodek rodzin h. Bończa 601.
MIERZEŃSCY h. Leliwa 490.
MIERZEWSKY h. Herbort 667.
MIERZYŃSCY h. Jastrzębiec 185.
MIESZKOWSCY h. Lis. 195.
 = h. Mora 726.
 = h. Odrowąż 517.
MIESZKOWSKI Stanisław magister nauk wyzw. prof. wymowy w Akademii krakow. 768.
MIEWIECKI Piotr, zob. Szafraniec Piotr (Meżwecki).
MIĘDZYBOŻ M. nad Bohem w wojew. podols. pow. latyczowskim 381. 816. 820 d. r.
MIĘDZYGÓRZE w. nad Opatówką w wojew. i pow. sandom. 97. d. r.
MIEŻANIEC herb 741.
MIJAKOWSCY h. Jasięńczyk 349.
MIJAN (Mojahn) zamek 3 m. od Stropu (Roop) w Inflan. 848.
MIJOMSCY h. Niesobia 344.
MIJORS przodek rodzin h. Korab 584.
MIKLASOWICZE w. nad Rabą w wojew. krak. 2 m. od Bochni 130.
MIKOŁAJ h. Trąby prob. św. Floryana i podkanc. kor. następnie arcybisk. lwow. nakoniec gnieźn. 199. 606 — 607 771. W. 951—953.
 = h. Prawdzie bisk. ploc. 231.
 = h. Odrowąż bisk. przemys. 501.
 = *filius* Mstuj, cześnik krak. w 1252 i 1253 r. 124. 130.
 = Dr. Ś. T. z zakonu kaznodziejsk. 1508 r. 815.
 = hr. h. Bogorya w 1185 r. 243.
 = kaszt. kalis. w 1283 r. 208.
 = kaszt. spicimier. w 1248 r. 465.
 = h. Bogorya kaszt. zawichoj. 243.
 = ks. raciborski ż. jego N. (według Niesiec. IV. 340 Anna) córka Zbi-

- gniewa z Tęczyna podkom. krakow. 68.
- MIKOŁAJ h. Odrowąż op. jędrzejow. w 1462 r. 501.
- = op. sieciechowski 32.
- = podkom. krak. w 1287 r. 134.
- = proboszcz kanoników Grobu Chrytusowego w Przeworsku w 1450 r. 482.
- = bakalarz, proboszcz. kośc. św. Jakóba na Kazimierzu pod Krakowem 1462 r. 301.
- = sędz. krak. w r. 1253. 130.
- = sędz. krak. w r. 1366 i 1370. 126. 127.
- = sędz. krak. w r. 1468. 136.
- = wikary koś. w Bytomiu 45.
- = h. Lis wda krak. 188. 303. 445. 541.
- = wójt (*advocatus*) jędrzejowski w 1366 r. 126.
- = z Bylna 1504 r. 243.
- = de Chrzastów, miecznik krak. w 1428 r. 107.
- = z Donatowa wda pozn. w 1283 r. 208.
- = z Korzenny, h. Strzemie kaszt. czechow. w 1462 r. 299.
- = z Kurnika h. Łódzia bisk. poznań. 237. 552.
- = z Kurowa kant. gnieźnień. i podkanc. kor. później bisk. poznań. następnie kujaw. nakoniec arcybisk. gnieźn. 108. 198 — 199. 606. 770. 771. W. 951.
- = de Laeta h. Strzemie w 1462 r. 299.
- = z Młynów, kan. krak. 237.
- = z Witowa (*de Vitow*) 1441 r. 250.
- = z Wścieklic, kan. krak. w 1061 r. 64. d. r. 601.
- = de Zembocin, h. Strzemie w 1074 r. 299. 358.
- MIKOŁAJEWSKY h. Abdank 226.
- = h. Lis 191—192.
- = Półkozic 253. W. 936.
- MIKORSKY h. Róża 471.
- MIKOŁOWSKY h. Rawicz 549.
- MILANÓW (właściwie Mianów) w. do paraf. Zgierz należąca w wojew. łęczyc. 217.
- MILANÓW w. wojew. krak. 2½ m. od Kłobucka 607. W. 952.
- MILANOWSKY h. Jastrzębiec 185.
- = h. Suchekownaty 611—612.
- MILEJÓW w. w wojew. sieradz. 1 m. od Piotrkowa 197.
- = w. w wojew. sieradz. 387.
- MILEWSKY h. Jastrzębiec 184.
- = h. Ślepowron 412.
- MILKOWICE w. nad Wartą w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- de = Mikołaj 1476 r. 268. W. 939.
- MILONOWO 419.
- de = Jan t. — Stanisław podkom. 1387 r. t.
- MILACZEWSKY h. Korab 589.
- MILKOWICE (Małkowie) w. w wojew. sand. 2 m. od Rakowa 251.
- MILKOWSKY h. Abdank 226. W. 935.
- = h. Ślepowron 412.
- MILOSŁAW 238.
- z = ia zob. Piotr.
- MILOSŁAW hr. h. Odrowąż 501.
- MILOSZEWSKY h. Kościeszka 391.
- MINIGAŁ w unią 1413 r. bierze na się i na dom swój herb Syrokomla 858.
- MINIGAŁ kaszt. wileń. przyjmuje na siebie i dom swój w unią 1413 r. h. Rawicz 850.
- MINKOWSKY h. Niezgoda 442.
- MINOCCY h. Nowina 310.
- MINOROWIE h. Półkozic 253. W. 936.
- MINOSTOWICE w. w wojew. sand. pow. wiślic. 258.
- de = zob. Zygmunt.
- MIŃSKY h. Prus 3ci 530.
- = h. Rola 337.
- MIŃSK M. stoł. wojew. t. n. nad Świsłoczą 530. 920.
- herb M. 920.
- MIŃSKIE województwo t. herb wojew. t.
- MIODUSKY h. Radwan 359.
- MIRANO 465.
- MIRECCY h. Szeliga 378.
- MIRNO w. w wojew. sand. pow. chęciń. 244.
- MIROHOSTRZA w. w wojew. wołyń. 840.
- MIRONICE w. w wojew. sand. pow. chęciń. 244.

- MIROŚLAW z Brudzewa bisk. pozn. 360. 473.
552.
= z Grzymisławia 208.
= comes de Nakiel 196.
= dworz. Henryka ks. sandom. w 1164 r.
743.
= s. Wincentego h. Nałęcz później ar-
cybiskupa gnieźnieńskiego 208.
- MIROŚLAWSCY h. Rogala 664.
- MIROSZEW w. w wojew. krakow. 1 m. od
Szkalmierza 269. a w W. pisze Mi-
rosław 940.
- MIROSZEWO 390.
de = Wszebor t.
- MIROSZEWSKY h. Kościeszka 392.
= h. Ślepowron 412.
- MIRÓW w. w wojew. krak. pod Książem
Wielkim 108. 109. 169. 170 w. r.
= w. w wojew. krak. 1½ m. od Żarek
189.
- MIRZEJEWSKY h. Szeliga 379.
- MISIEWSKY h. Kozłarogi 270. W. 942.
= h. Prawdziec 631.
= h. Prus 2ry 529.
- MISŁOWICE 270. W. 943.
- MISTRZOWICE (Mistrzejowice) w. w wojew.
sand. ½ m. od Rakowa 251.
- MISZKOWIE (Myszkowie) h. Korczak 855. 856.
- MITAWA (*Nitawa, Mitovia, Mitoa, Mitau*) M.
stoł. nad rz. Aa w księg. Semigalii
650.
- MITURZA w. w wojew. krak. pow. bieckim
W. 962.
- MIZINIEC (lepiej Niżyniec) w. w wojew. rusk.
2 m. od Przemyśla 666.
- MIZURNICE 840.
- MLICCY Jarmułtowie h. Dołęga 403.
- MLĄCCY h. Prus 3ci 530.
- MŁOCHOWSCY h. Belina 430.
- MŁODASZYN w. na szląskiej granicy 738.
- MŁODAWSKI Kasper h. Murdelio star. smel-
tyń. 738.
- MŁODECCY h. Półkozic 253. W. 936.
- MŁODNICCY h. Korwin 708.
- MŁODYŃSCY h. Lubicz 439.
- MŁODZIANOWSCY h. Dąbrowa 416.
- MŁODZIEJOWICE w. 410.
de = Piotr wojski sand. t. — zob. Mło-
dziejowscy.
- MŁODZIEJOWSCY h. Ślepowron 410 — 411.
W. 948.
Jacynt podskar. nadw. 410. 549. W.
948 — Jan op. pokrzywnic. dalej
nom. bisk. chełm. 411. 549. W.
948 — Mikołaj (Stanisław) 411.
W. 948 — Stanisław kaszt. radom.
410 — zob. de Młodziejowice.
- MŁOSZEWSKY h. Nowina 313.
Stanisław podsęd. krak. 890.
- MŁYŃKOWSKI h. Abdank 227.
- MŁYŃÓW m. nad Ikwą w wojew. wołyń.
840.
- MŁYNY 237.
z = ów zob. Mikołaj.
- MNACHNACINY 653.
- MNICH 364.
de = zob. Waż Jan.
- MNICHOWICZE w. 142.
- MNICHOWSCY h. Lis 191.
= h. Ślepowron 412.
- MNOWSCY h. Odrowąż 517.
- MNISZECH herb - zob. z Wielkich Kończyc.
- MNISZEWKO 390.
- MNISZEWO w. w wojew. mazow pow. cie-
chanow. 422.
= w wojew. mazow. pow. zakrocym.
4:2.
= w. w wojew. płockiem 390.
de = h. Kościeszka Jakób 390 — Ja-
kusius t. — zob. Mniszewscy h. Ko-
ścieszka.
= MUROWANE w. w wojew. płock.
439.
- MNISZEWSKY Ksztanowie h. Grzymała 618.
= h. Kościeszka 390.
= h. Lubicz 439.
- MNISZKOWIE h. z Wielkich Kończyc (Mni-
szech) 747 — 748.
Jan star. krasnostaw. s. Mikoł. 748 —
Jerzy s. Mikołaja podkomorzego,
krajczy kor. star. sanoc. potem
kaszt. radom. 748. 879 — Mikołaj
podkom. nadw. burg. krak. łukow.
sokal. staros. 747 — 748. Mikołaj
s. poprzedniego star. łukow. 748 —
Mikołaj s. Jana t.
- MODLIBORZYCE w. w wojew. i pow. san-
dom. 468.

- MODLISZEW MAŁY (Modliszewko) w. w wojew. kalis. 1½ m. od Gniezna 640.
- MODLISZEWSKY h. Drya 640.
= h. Łabędź 570.
= h. Topór 103.
- MODLISZOWO WIELKIE w. w wojew. kalis. pow. gnieźn 103.
- MODLSCY h. Nałęcz 213.
- MODRZEJEWSKY h. Ostoja 371.
- MODRZELANIEC (dziś Modrzejowice) w. w wojew. sand. 2 m. od Kunowa 120.
- MODRZEWSKY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- MOGILANY w. w wojew. krak. 2 m. od Krak. 607. W. 958.
- MOGILNICZY h. Korczak 691.
- MOGILNO M. w wojew. kalis. 4½ m. od Gniezna 241. 439. 582. 642. 807. W. 935.
- MOGIEŁA herb 867.
= (*Clara Tumba*) opac. Cyster. 1 m. od Krak. 119. 222. 223. 336. 500 — 501. 502 d. r. 503 d. r. 716. 802. W. 933.
= Goślickiego, góra w polach podolskich 617 — dla czego tak nazwana t.
- MOJKOWICE w. w wojew. krak. pow. proszow. 301. 340.
= w. w ziemi sieradz. w pow. piotrkow. 256. d. r.
de = h. Koźlarogi, zobacz Floryan, Stanisław, Żegota.
- MOJKOWSCY h. Jastrzębiec 183.
- MOKRANOWSCY h. Bogorya 246.
- MOKRSCY h. Koźlarogi 270. W. 942—zob. z Mokrska.
- MOKRSKO w. w wojew. krak. 1½ m. od Jędrzejowa 257 d. r. 258.
z = a h. Koźlarogi Andrzej w 1438 r. 258 — Floryan kanc. łączyc. później bisk. krak. 256. 257. 460. W. 938. 939 — Floryan 257 — Floryan s. Flor. t. — Floryan 1438 r. 258 — Jan s. Flor. 257 — Jan w 1438 r. 258 — Jan Biesiad chor. krak. marsz. nadw. w 1455 r. t. — Klimunt kaszt. radom. 257 — Mikołaj s. Flor. 258 — Piotr kaszt. sandom. 257 — Piotr s. Flor. t. — Piotr w 1438 r. 258.
- MOKRZANY w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 391.
- MOKRZESKA (Mokrzyska) w. w wojew. krak. 2½ m. od Bochni 311.
- MONDYGERT Piotr h. Wadwicz 644.
- MONTANUS Jakób dr. med. kan. krakow. 1572 r. 242.
- MONWID s. Gedymina ks. kiernow. i słonim. 764. 839. 841 — od niego idą Dorohostajscy i Hlebowiczowie — zob. t. n.
- MORA herb 725.
- MORAWCOWIE h. Ogończyk 523.
- MORAWICA w. w wojew. i pow. krak. 42. 67. 69. 93. 102. 106.
de = zob. Andrzej, Jakób, Janusz, Jaśko, Żegota.
- MORAWICA (Murawica) m. nad Ikwą w wojew. wołyń. 1 m. od Targowicy 840.
- MORAWICZY h. Koźlarogi 270. W. 942.
= h. Topór 102.
- MORAWIEC Mikołaj h. Powała w 1410 r. 773.
- MORAWSCY h. Dąbrowa 415.
- MORHEJM Tomasz podstar. krzyżac. w 1410 r. 773.
- MORSKY h. Topór 101.
Mikołaj chor. sand. zabity u Chojnic 805.
- MORSZTYNOWIE h. Leliwa 489.
Jan radz. krak. w 1516 r. 897 —
— Jan radz. krak. w 1563 † 1582 r. 898 — Jerzy radz. krak. w 1422 r. 894 — Jerzy radz. krak. w 1479 r. 896 — Piotr radz. krak. w 1501 r. t. — Stanisław radz. krak. w 1496 r. t. — Stano radz. krak. w 1452 r. 895 — N. hachmistrz żup wielickich 489.
- MOŚCISKA M. w wojew. rusk. ziemi przemys. 502.
z = Malcher, prowincyał zakonu św. Dominika 502.
- MOŚCISZ *de Magna Kozmin* h. Ostoja wda pozn. 1260 r. 368.
- MOSIĄDZ Jan radz. krakow. w 1465 r. 895.

- MOSKORZEW w. przy źródle Nidy w wojew. krakow. 174. 288. 380. 381. 607. W. 952.
 z = a h. Pilawa Janusz wdą krak. 380 — Klemens kaszt. wiślic. 1406 r. 174. 380 — Klemens podkanc. kor. 288. W. 952 — Mikołaj podkanc. kor. 380 — zob. Moskorzewscy.
- MOSKORZEWSKY h. Pilawa 381 — zob. z Moskorzewa.
- MOST w. w ziemi sandom. 516.
- MOSTOWSCY h. Dołęga 403.
- MOSZAKI w. w wojew. mazow. 1½ m. od Makowa 406.
- MOSZYŃSKI Hieronim h. Łódzia 555.
 = Piotr h. Łódzia bisk. włocław. 460.
- MOZOLICE 62.
- MROCKON wojski (*tribunus*). spicimier. w 1248 r. 465.
- MROCZKOWIE h. Śrzeniawa 205.
- MROCZKOWSCY h. Prus 3ci 530.
- MROGA w. w wojew. rawsk. 710.
- MROKOTA h. Szcliga bisk. pozń. 399. 460. 532.
- MŚCISŁAW ks. kijow. 448.
 = ks. ostrogiński t.
 = ks. tymitrukański t.
 = s. Mścislawa ks. kijow., ks. włodzim., wolyń. i bels. t.
- MŚCISŁAW (*Mscislavia*) M. stoł. wojew. t. n. 920.
 herb M. t
- MŚCISŁAWSKIE województwo 920.
 herb województwa t.
- MŚCISZEWSKY h. Sas z odmianą 697.
- MSTÓW M. w wojew. krakow. 1½ m. od Częstochowy 184. 500. W. 930.
- MSTOWSCY h. Śrzeniawa 205.
- MSTYCZÓW w. w wojew. krak. 3 m. od Jędrzejowa 189.
 de = zob. Petrosław.
- MSURA Swaskon kuchmistrz Jana ks. mazowiec. w 1387 r. 419.
- MSZCZUJ (Mestwin) I ks. pomor. († 1220 r.) 121. 122.
 = = II ks. pomor. († 1295 r.) 122 — 123.
 = kaszt. wiślic. w 1253 r. 130.
 = kaszt. sandom. 140.
- MSZCZUJ z Jakuszowic kan. krak. w 1061 r. 64. 140.
 = (*Mszczugijs*) de Ossowa podkom. krak. w 1366 i 1370 r. 106. 127. 141.
- MUCHA Wołoszyn 809.
- MUCHOWIECCY h. Pobóg 235.
- MURCA Łukasz med. dr. radz. krakow. 1571 r. 899.
- MURDELIO herb 738.
 = Jerzy h. Murdelio 738 — zob. i Młodawski Kasper
- MURZYNOWIE h. Lubiec 439.
- MURZYNOWSCY h. Ogończyk 521.
- MUSKATA Jan, Szlązak, bisk. krak. 563. 679. 900.
- MUTYNA herb zob. DRYA.
- MUZYCZY 100. 392. 422. d. r. 582. 859.
- MYŚLECCY h. Wczele 642.
- MYŚLENICE M. nad Rabą w wojew. krak. pow. szczyrzec. W. 951. 958.
- MYŚLIBORSKY h. Koźlarogi 270.
- MYŚLISZOWSCY h. Jastrzębiec 175.
- MYŚLAKOWSCY Świączy h. Ogończyk 521.
- MYŚLECCY h. Prus 2ry 529.
- MYSEKOWSCY h. Puchała 443.
- MYŚŁÓW (Myszków) w. w wojew. krakow. 1½ m. od M. Kozięgłowy 189.
- MYSZ M. w wojew. nowogrodz. 845.
- MYSZCZEŃSCY h. Kolumna 594.
- MYSZCZYN 594.
- MYSZKÓW w. 123.
- MYSZKOWSCY h. Jastrzębiec 168. 169 — 172.
 Alexander dworz. 172 — Alexander s. Zygmunta 171 — Andrzej kaszt. lubel. t. — Andrzej s. Jeronima t. — Benedykt mistrz filozofii 767 — Jakób burgr. krak. 171 — Jan kan. krak. t. — Jan kaszt. oświęcim. t. — Jan kaszt. oświęcimski t. — Jan rotm. t. — Jan s. Mikoł. t. — Jan s. Zygmunta t. — Jeronim s. Marcina t. — Jerzy archidyak. krak. t. i 767 — Krzysztof kaszt. rawski 171 — Krzysztof s. Stanisł. 170 — Marcin kaszt. wieluń. t. — Mikołaj kan. krak. t. — Mikołaj kaszt. wojnic. t. — Mikołaj brat Piotra wdy łączyc. 171 — Mikołaj s. Mikoł. t.

— Piotr bisk. krak. przedtem płocki t. i 424. 569. 873. 878 d. r. 889 — Piotr prob. pułtow. 171 — Piotr star. lwow. 170 — Piotr star. oświęcim. 890 — Piotr wda łączyc. marsz. wiel. kor. 108 109. 170 — Piotr s. Stanisł. 170 — Piotr s. Zygmun. 171 — Stanisław kaszt. międzyrzec. 170 — Stanisław wda krak. 171. 899 — Stanisław s. Stanisł. 170 — Stanisław s. Wawrzyń. kasztlna sądec. t. — Wawrzyniec kaszt. sądecki t. — Zygmunt s. Jana 171 — Zygmunt s. Zygmunta t.

MZURA herb zob. Lis herb.

MZUROWA w. blisko Nidy w wojew. krak. 1¼ m. od Jędrzejowa 258.

N. h. Ciołek arcybisk. gnieźnień. 472 — 473.

NABOSZYC w. w wojew. kalis. 142.

NABRAM (Waldorf) herb 693.

NABUSZE w. 125.

NADARZYCE w. w wojew. kalis. ½ m. od Wrześni 346.

NADARZYN w. dziś m. w wojew. mazowiec. 3 m. od Warszawy 354. 357.

NADARZYŃSCY h. Radwan 354.

Walenty kaszt. wiski 356 — Wiktoryn 356.

NADOLSCY h. Kolumna 594.

NADRYB w. w ziemi chełms. pod m. Puchaczowem 62.

NADŚLĄWCY h. Korab. 5 9.

NAGŁOWICE w. blisko Nidy w wojew. krak. 2 m. od Jędrzejowa 564.

NAGODY herb, zob. Prus trzeci.

NAGOROWIE h. Jastrzębiec 856.

NAGORZYCE w. 704.

NAGROBKI:

Ajchingiera Augustyna † 1582 r. u Dominikanów w Krak. 754.

Barzego Stanisława wdy krak. † 1571 r. na Zamku w Krak. 681.

Barzynej z Tęczyńskich Katarzyny ż. Stanis. Barzego później wdy krak. † 1566 r. w Książu 681.

Bedleńskiego Mikołaja scholas. krakow. † 1540 r. na Zamku w Krak. 535.

Białaczowa (z) B. Prandoty bisk. krak. († 1262 r.) w katedrze krak. 502.

Bieleńskiego Jakóba bisk. lacedemoń. sufr. płoc. archid. pułtow. w Pułtusk 323.

Blinowskiego Andrzeja bisk. margarytań. sufr. kan. włocław. † 1574 r. w Włocławku 371.

Bnina (z) Piotra bisk. włocław. † 1493 r. w Włocławku 552.

Bojanowskiego Stanisława † 1565 r. u Dominikanów w Krak. 324.

Bolesława Śmiałego kr. pols. w Osieku 23.

Boratynskiego Piotra ksztlna bełskiego star. samborskiego † 1558 r. na Zamku w Krak. 686.

Boreckiego Adama † 1552 r. w Gródku 395.

Boruchowskiego Jana archid. krak. kan. gnieźnień. na Zamku w Krak. 242.

Boruckiego Marcina kan. warsz. lekarza królew. † 1565 r. w Warsz. 336.

Boryszewicz (z) Andrzeja arcybisk. gnieźn. † 1510 r. w Gnieźnie 466.

Borzymowskiego podczasz. brzes. † 1516 r. w Włocławku 429.

Bostowskiego Pawła † 1568 r. w koś. na Łysej Górze 378.

Boturzyńskiego Jana kan. krak. † 1324 r. w Krak. na Zamku 441.

Branic (z) Grzegorza † 1456 r. w Ruszczy 130.

Branickiego Hieronima † 1517 r. w Ruszczy t.

Broniewskiego Stan. chor. przem. star. medycznego † 1582 r. u Franciszkanów w Krak. 575.

Bruleńskiego Mikołaja bisk. lacedemon. sufr. i archid. ploc. offic. pułtow. † 1546 r. w Pułtowsku 594.

Bużeńskiego Hieronima kasztlna sieradz. † 1580 r. 463.

= Jana † 1538 r. i małżonki jego Katarzyny z Działkowic † 1526 r. w Zadziemi 462.

= Jana star. ostrzeszowskiego † 1581 r. w Wilnie w koś. św. Jana 464.

= Pawła star. dobczyc. † 1575 r. w Wiedniu *in templo Scythorum* 463.

Chojeńskiego Jana bisk. krak. podkanc. kor. † 1538 r. na Zamku w Krakowie 220. W. 932.

Cieklińskiego Stanisława podstar. sanoc. † 1568. r. w Krośnie 225.

Czepiela Mikołaja na Zamku w Krakowie 590.

Czernego Jerzego † 1577 r. w Lublinie 311.

= Mikołaja zabitego pod Pskowem 1581 r. 312.

= Stanisław star. dobczyc. † 1569 r. w Zabnie 311.

Czernych Stan. i Zofii dzieci Stanisł. star. dobczyc. postawiony 1562 r. w Dobczycach 311.

Czyżowa (z) Jana, jedynego syna Jana z Czyżowa kaszt. krak. † 1415 r. na Zamku krak. 250.

Dąbrówki (z) Andrzeja dziek. gnieź. † 1493 r. w Gnieźnie 524.

Dąbrowskiego Stan. archid. gnieźn. krakow. włocł. kan. 1575 r. w Krak. na Zamku 465.

Dembna (z) Jakóba kasztlna. i star. krak. † 1490 r. w Mogile 503.

Detkoniusza Pawła mistrza † 1541 r. w Włocławiu na tumie 550.

Drożęńskiego Wojciecha † 1582 r., po polsku wierszem, w Płońsku 410.

Drzewickiego Macieja arcyb. gnieź. † 1535 r. w Gnieźnie 478.

= Waleryana kan. krak. i pozn. sekr. Zygm. I † 1510 r. na Zamku w Krak. t.

Dunina Andrzeja star. brzeźnic. i bolesław. † 1522 r. w Krak. na Zamku 568.

Działyńskiej z Górków Katarzyny kasztel. brzeskiej † 1569 r. w Brodnicy 554.

Dzierzgowskiego Mik. arcyb. gnieźn. † 1559 r. w Gnieźnie 172.

Ercieszowskiego Jakóba kan. krak. † 1533 r. na Zamku w Krak. 336.

Fałęckiego Stanis. bisk. teodozyen. sufr. gnieźn. op. sulejow. † 1581 r. 186. W. 931.

Firleja Mikołaja kaszt. krak. het. wiel. kor. † 1526 r. w Lublinie 494.

= Mikołaja, syna kaszt. krak. zabitego pod Sokalem, w Lublinie 495.

= Piotra wdy rusk. † 1553 r. w Lublinie 494—495.

Galla Bernarda Dalmaty † 1517 r. na Zamku w Krak. 744.

Gałceńskiego Marcina kustosa pozn. prob. łowie. gnieźn. łączyc. kan. † 1573 r. w Gnieźnie na tumie 345.

- Garbowo (de) Jana, zabitego pod Chojnicami 1450 r. w Kole u fary 582.
- Giżyckiego Pawła bisk. płoc. † 1463 r. w Pułtowsku 294.
- Glinki Jakóba star. wyskiego † 1507 r. i Katarzyny z Działyńskich jego żony † 1503 r. w Wyżnie 342.
- Głowni (z) Pawła dziek. krakow. † 1493 r. w Krakowie (pewnie na Zamku) 362.
- Gołuchowa (z) Pawła w Jędrzejowie 189.
- Górskiego Stanisława kan. krak. i płoc. na Zamku w Krakowie 246.
= Stanisława podstar. krakow. † 1534 r. na Zamku w Krakowie 517.
- Grocholskiego Jakóba kan. krak. i Andrzeja braci rodzonych z r. 1460 w Grocholicach 229.
- Grota Jana z Rudy Dembowskiej h. Gozdawa O. P. D. kan. gnieźn. † 1532 r. w Gnieźnie 297.
- Grzegorza Deitarus podkanc. kor. † 1500 r. w Krakowie na Zamku 363.
- Janikowskiego Tobiasza kan. włoc. † 1546 r. w Włocławku 179.
= Tomasz kan. włocławskiego † 1530 r. w Włocławku t
- Jordana z Zakliczyna † 1471 r. u Ś. Katarzyny w Krak. W. 953.
= Jana kaszt. bieckiego † 1507 r. w tymże koś. t.
= Wawrzyńca Spytka kasztlna krak. † 1568 r. w tymże koś. W. 958.
- Iwińskiego z Tomie Jana † 1580 r. w Iwnie 554.
- Izbińskiego Piotra kan. włocław. sekr. kr. † 1528 lub 1518 r. w Krakowie u Dominikanów 466. W. 949.
- Kadłubka Wincentego z Karwowa bisk. krak. † 1223 r. w Jędrzejowie 459.
- Kaleczkiego Macieja kant. płoc. prob. pułtow. kan. wileń. plebana makow. sekr. kr. † 1576 r. w Pułtowsku 705.
- Kamienieckiego Jana syna Klemensa kaszt. sanoc. w Krośnie. 381.
= Klemensa kaszt. sanoc. † 1536 r. w Krośnie. t.
- Kamińskiego N. kan. włocław. † 1553 r. w Włocławku 402.
- Karnkowa (z) Jana, Polakiem zwanego, kaszt. gnieźn. † 1503 r. u Dominikanów w Krakowie 320.
- Karnkowskiego Jana bisk. kujaw. † 1538 r. w Włocławku t.
- Kazanowskiego Dominika podkom. król. † 1485 r. u Bernardynów w Bydgoszczy 615.
- Kilewskiego Stanisława kan. gnieź. dziek. półtow. † 1550 r. w Gnieźnie na tumie 583.
- Kiskiego Piotra z Rawenburga † 1571 r. w Warszawie 490.
- Kmity Piotra wdy krak. marsz. wiel. koron. † 1553 r. na Zamku w Krak. 200.
- Kokalewskiego Jana kan. gnieźn. pozn. pułtow. † 1565 r. w Gnieźnie 706.
- Konarskiego Jana prob. świętomich. kan. krak. † 1580 r. na Zamku w Krak. 219.
- Konieczpola (z) Jakóba prob. koś. ś. Floryana (w Krak) † 1481 r. w Wielkim Młynie 231 — Jana kanc. kor. † 1455 r. t. — Jana jego syna † 1471 r. t. — Przedbora † 1476 r. t.
- Korycińskiego Mikołaja i z Oleśnik

- Barbary małżonków, w Krak. u Dominikanów 100. W. 927.
- Korzbok (de) Piotra kan. władysław. † 1500 r. w Włocławku 723.
- Korzboka Jana dziek. gnieźn. scholas. płoc. kan. krak. † 1573 r. w katedrze krak. 723.
- Kostczynej Zofii wdziny sandom. † 1580 r. w Jarosławiu 505.
- Krajewskiego Hieronima prob. pułtow. w Pułtowsku 570.
- Krajowskiego Andrzeja O. P. D. archid. krak. kan. poz. sekr. Zyg. Aug. † 1571 r. na Zamku w Krakowie 489—490.
- Kraśińskiego Franciszka bisk. krak. † 1577 r. u Franciszkanów w Krak. na portrecie 408.
- Kryskiego Wojciecha podkom. kr. dobrzyń. i mław. starosty, † 1566 r. w Drobninie 624.
- Krysztoporzyc (z) Jana † 1465 r. w Ruszczy 309.
- Krzyckiego Andrzeja arcyb. gnieźn. † 1537 r. w Gnieźnie 705.
- Kuczowskiego Andrzeja op. świętokrzys. † 1576 r. na Łysej Górze 468.
- Kuszkowskiego Sebastjana kan. włocław. † 1579. r. w Włocławku 326.
- Lanckorońskiego Jana łow. sandom. † 1564 r. u Śtej. Katarzyny w Krak. 636.
- == Kresława star. chmielnic. † 1531 r. u ś. Katarzyny w Krakowie t.
- == Mikołaja † 1520 r. u śtej Katarzyny w Krak. t.
- Lasockiej z Mierzeńskich Doroty † 1559 r. na polu przed Zerowsławicami 490.
- Lasoty Andrzeja z r. 1560 w Lublinie 541.
- == Stanisława podkom. lubels. sekr. król. w Lublinie 542.
- Lipowiecz (de) Stanisława kan. gnieź. włocław. † 1540 r. w Włocławku 479.
- Lubin (de) Marka wdy brzeskiego † 1441 r. 240.
- Lubowieskiego Macieja † 1552 r. w Włocławku 633.
- Łaskiego Jana arcybisk. gnieźnień. † 1531 r. w Gnieźnie 586.
- Maciejowskiego Mikołaja wdy lubel. star. spiskiego † 1574 r. na Zamku w Krak. 477 — 478.
- == Samuela bisk. krak. kanc. kor. † 1550 r. na Zamku w Krak. 474.
- Maleszowskiego Stanisława † 1555 r. u Dominikanów w Krakowie 136.
- Michowa (z) Jakóba dziedzica, bisk. Kąfy † 1531 r. w Jędrzejowie 189.
- Mielca (z) Stanisława kasztln. zawichojs. † 1532 r. w Mielcu 127.
- Mieleckiego Andrzeja † 1529 r. w Mielcu 129.
- == Sebastjana kasztln. krakow. † 1575 r. w Mielcu t.
- == Stanisława wdy podol. marsz. wiel. kor. † 1561 r. w Mielcu 128.
- == Waleryana podkom. sandom. † 1553 r. w Mielcu 129.
- Młodziejowskiego Jana op. koprzywnic. nom. bisk. chełms. † 1576 r. w Sandomierzu 411.
- Mniszka Mikołaja podkom. nadw. burg. krak. łukow. sokal. star. † 1553 r. na Zamku w Krakowie 747.
- Modliszewskiego Hieronima kaszt. małogos. star. łomżyń. kolskiego † 1567 r. w Łomży 570.

- Mstyczowa (ze) Petrosława kaszt. krak. † 1319 r. w Jędrzejowie 189.
- Myszczin (de), Alexandra sztuk wyzw. Ś. Teo. i prawa kan. włocław. bisk. margarytań. w Włocławku 594.
- Myszkowskiego Alexandra † 1548 r. u Dominikanów w Krak. 172.
- = Jerzego archidyak. krakow. † 1543 w katedrze krak. 171.
- Naropińskiego Jana scholas. krak. † 1543 r. na Zamku w Krak. 429.
- Niewiesza (z) Jana Chebdy archid. koś. rzym. włocław. dziek. gnieźn. krak. kan. † 1400 r. w Gnieźnie 538.
- Ocieskiego Adama podkom. krak. † 1566 r. w Wojniczu 176.
- = Rafała Macieja † 1547 r. u Dominikanów w Krak. 175.
- = Stanisława † 1556 r. u Dominikanów w Krak. 176.
- Odrawóżonej Beaty cór. Jana wdy rusk. i Beaty z Tęczyna w Samborze u Bernardynów 504.
- Oleśnicy (z) Dobiesława wdy sandom. † 1440 r. na Łysej Górze 385.
- = Jana i jego syna t. im. wdy sandom. na Łysej Górze t.
- = Zbigniewa arcybisk. gnieźn. † 1493 r. w Gnieźnie 386.
- Orlika Stanisława rycerza jerozolim. żupnika ruskiego † 1540 r. u Dominikanów w Krak. 312.
- Orłowskiego Mikołaja położony mu przez Jana Tarnowskiego ksztna krak. 1549 r. w koś. N. M. P. w Sandom. 323.
- Ostrogskiej Zofii ż. Konstantego ks. Ostrogskiego wdy kijow. † 1570 r. w Tarnowie 485--486.
- Padniewskich Wojciecha i Małgorzaty z Zernik rodziców Filipa Padniewskiego bisk. krak. z r. 1558, we wsi Skórkach w Wielkiej Polsce 308.
- Pampowskiego Ambrożego wdy sie radz. † 1510 r. we Szrzedzie 292.
- = Ambrożego, ostatniego z tej rodziny † 1571 r. we Szrzedzie 292.
- Paszka Mikołaja z Gosławic pr. dr. kan. wrocław. † 1572 r. u ś. Michała na Zamku w Krak. 242.
- Piotra h. Łódzia bisk. pozn. († 1185 r.) 551.
- = h. Odrowąż wdy. i star. ruskiego, poległego w bitwie z Tatarami 1450 r. w Mogile 503.
- = hr. Skrzynna z w. XII, w Wrocławiu w klasztorze ś. Wincentego 567.
- Pisarskiego Jana rot. po polsku w Rudawie 204.
- = Jana † 1581 r. wierszem po polsku t. t.
- = Mikołaja † 1570 r. żony jego Doroty i synów Jana rot. i Stanisława, po polsku t. t.
- Plazy Mikołaja † 1535 r. w Sieciechowicach 98.
- Poniatowskiego Dawida h. Śrzenia-wa, kustosa gnieźn. poznań. kruszwic. kan. † 1550 w Gnieźnie 205.
- Przedborskiej Doroty w Jeżewie, po polsku wierszem 296.
- Przerębskiego Jana bisk. chełms. potem arcybisk. gnieźni. † 1562 r. w Łowiczu 307.
- = Wincentego podkanc. kor. potem bisk. płoc. nakoniec

- kujaw. † 1515 r. w Włocławku t.
- Psarskiego Wojciecha ofic. i kan. gnieźn. † 1567 r. w Gnieźnie 227.
- Raciborza (z)** Gawła wóldarza krak. † 1515 r. na Zamku w Krak. 227.
- Radlicy (z) Jana bisk. krak. † 1396 r. na Zamku w Krak. 586.
- Regowskiego Felixa op. sieciechow. w Sieciechowie 225. W. 934.
= Jana t. 225.
- Relskiego Szczęsnego dr. pr. kanonicznego, kant. włocławsk. † 1565 r. w Włocławku 371.
- Rozembarskiej z Lasockich Doroty † 1560 r. na polu pod Zerowsławicami 205—206.
- Rudnickiego Jana archid. uniejow. gnieźn. i poznań. kan. z r. 1572 w Gnieźnie 191.
— Klemensa kustosa gnieźn. archidyak. uniejow. brata poprzedzającego t. t.
- Sabinka** Bartłomieja dr. med. archid. lubel. prob. łączyc. kan. wileń. i sandom. plebana piotrkow. i stężyckiego † 1556 r. na Zamku w Krak. 674.
- Sib. Piotra † 1487 r. na Zamku w Krak. 550.
- Sieklickiego Jakóba, kaszt. wojnic. marsz. królew. Elżbiety, † 1512 r. na Zamku w Krak. 342.
- Sienna (z) Jakóba arcybisk. gnieźn. postawiony 1476 r. w Gnieźnie 385.
- Simborskiego Stanisława dziek. warszaw. proboszcza w Piasecznie i Stanisławowie † 1561 r. u Bernardynów w Warsz. 412.
- Sliwnickiego Marcina prob. pozn. archid. gnieźn. O. P. D. † 1551 r. w Gnieźnie 590.
- Sobiejskich Macieja i Marcina, poległych pierwszego na zamku Gutstatskim, drugiego pod Mohaczem 401—402.
- Sobiejskiego Wojciecha † 1528 r. w Starorzębach 401.
- Sprowej (ze) Eustachiego ksztna wiślic. † 1350 r. w Mogile 502.
- Srzeńskiego Stanisława wdy mazowiec. † 1436 r. w Srzeńsku 400.
= Szczęsnego wdy płoc. † 1554 r. 400—401.
- Staszковского Jakóba kan. krak. † 8 grudnia r. w Krakowie pewnie w koś. katedralnym.
- Stemberg (de) kan. krak. S. T. D. † 1527 r. na Zamku w Krakowie 713.
- Stojewskiego Wawrzyńca † 1567 r. u ś. Katarzyny w Krak. 609. W. 959.
- Strzeszkowskiego Stanisława chor. lubel. † 1577 r. w Lublinie u Bernardynów, po polsku, 602.
- Strzępińskiego Tomasza bisk. krak. † 1460 r. w Katedrze krak. 526.
- Suchodolskiego Jana Żegoty, postawiony mu 1572 r. przez s. Stanisława chor. lubels. w Lublinie 318.
- Swierczowskiego Jana kaszt. wiślic. star. lubel. † 1528 r. w koś. ś. Stan. w Lublinie 609. W. 959.
- Szczawińskiego Stan. kan. włocław. O. P. D. † 1550 r. na tumie we Włocławku 104.
- Szydłowca (z) Pawła prob. pozn. kustosa krak. sekr. król. † 1506 r. na Zamku w Krak. 572.

Tarla Stanisława bisk. przemys.
 † 1544 r. w Tarnowie 96.

Tarnowa (z) Jana Amora kasztlna
 krak. † 1500 r. w Tarnowie
 484.

= Jana Amora wdy sandom.
 † 1514 r. w Tarnowie t.

= Jana Szcześniego wdy lubel.
 † 1488 r. w Tarnowie 482.

Tarnowskiego Jana kasztlna krak.
 hetm. wiel. kor. † 1561 r.
 w Tarnowie 484—485.

= Jana Chrystofoa kaszt. woj-
 nie. † 1567 r. w Tarnowie
 485.

Tarnowskiej z Rożnowa Barbary,
 wnuczki Zawiszy Czarnego,
 † 1517 r. w Tarnowie 581.

Tęczyna (z) Barbary ż. Jana Tar-
 nowskiego kasztlna krak.
 † 1521 r. w Tarnowie 69.

= Beaty ż. Jana Odrowąza wdy
 ruskiego w Samborze t.

= Elżbiety ż. Stan. Mieleckiego
 kasztlna zawichojs. w Miel-
 cu 127.

Tęczyńskiego Jana † 1407 r. w Kra-
 śniku 70.

= Jana Gabryela wdy sandom.
 marsz. nadw. kor. † 1553 r.
 w Kraśniku 73.

= Stanisława Gabryela podkom.
 sandom. † 1550 r. t. t.

Telińskiego Juliana kan. krak. prob.
 koś. ś. Marcina † 1531 r.
 na Zamku w Krak. 373.

Trabczeńskiego Tomasza w Krako-
 na Zamku 103.

Turowej Anny ż. Marcina Tura sekr.
 kr. wojskiego brzeskiego
 † 1551 r. u Dominikanów
 w Krak. 669.

Wandy pod wsią Dłubnią 14.

Wapowskiego Bernarda O. P. D.
 kant. krak. kronikarza pols.
 † 1535 r. na Zamku w Krak.
 328.

Wapowskiego Piotra dziekana krak.
 † 1536 r. na Zamku w Krak. t.

Wojciecha Jastrzębca arcybisk. gnie-
 źnień. † 1436 r. w Benso-
 wej 142.

= Jastrzębca arcybisk. gnieźn.
 † 1436 r. w Gnieźnie t.

Woisławskiego Jana kan płoc. war-
 szaw. i. t. d. † 1540 roku
 w Łomży 324.

Wróbliskiego Mikołaja kan. krak.
 prob. koś. WW. ŚŚ. † 1508 r.
 na Zamku w Krak. 340.

Wysockiego Stanisława kasztlna
 łądzkiego † 1575 r. w Ko-
 le 640.

Wyszczelskiego Piotra kan. włocł.
 † 1576 r. w Włocławku 337.

Zaksin (de) Jakóba kanon. gnieźn.
 † 1518 r. w Gnieźnie 468.

Zaliwskiego Dersława burgr. krak.
 kuchmistrza Zygmunta Igo
 † 1524 r. w koś. N. M. P.
 w Sandomierzu 323.

Zaluskiego Wojciecha kan. gnieźn.
 † 1547 r. w Gnieźnie 550.

Zamojskiej z Radziwiłłów Krystyny
 kanclerzyniey kor. † 1580 r.
 u Bernardynów w Warsza.
 837—838.

Zbąskiego Jana dziek. krak. prob.
 poznań sekr. król. † 1541 r.
 na Zamku w Krak. 211.

Zbiluta bisk. włocław. (kujawsk.)
 † 1395 r. w Włocławku 66.

Zborowskiego Jana, zabitego w bi-
 twie pod Orszą, w Wilnie
 u Bernardynów 145.

= Marcina kaszt. krak. † 1565 r.
 w Zborowie 146—147.

= Marcina kszt. krzywińskiego
 † 1559 r. w Wilnie u Ber-
 nardynów 147.

= Marcina, syna Marcina kaszt.
 krzywińskiego, † 1575 r.
 w Zborowie 167.

= Mikołaja star. szydlów. ru-

- nenburg. i dzierzbień. † 15. .
w Zborowie 156.
- Zborowskiego Piotra wdy krakow.
† 1581 r. w Oleśnicy 148.
- Zborowskiej Anny kasztelanowej
krak. † 1575 r. w Zboro-
wie 219—220.
- Zbrożka Marcina † 1539 r. w War-
szawie 350.
- Zdżarskiego Erazma † 1578 r. w War-
szawie 296.
- Zernickiego Jana kan. gnieźnień.
łączyc. † 1553 r. w Gnie-
źnie 639—640.
- Żołądz Prokopa de Prożycze het-
mana wojska pragskiego
† 1518 r. w Padze cze-
skiej 735.
- Żuchlina (z) Wojciecha prob. łączyc.
kalis. kustosza sandom. kan.
gnieźn. i krak. oraz i pod-
kancierz. kor. † 1471 r. na
Zamku w Krakowie 379.
- Zukowskiego Marka kantora włoc-
ław. w Włocławku 326.
- Żydowskiego Mikołaja bisk. naturien.
kar. sufr. gnieźnień. op. mog-
ilnic. z 1560 r. w Gnieźnie
241.
- NAKŁO (Nackel) M pow. nad Notecią w wo-
jew. kalis. 11 m. od Gniezna 42.
102. 519. 906.
- = w. w wojew. krak. 1 m. od Lelowa
196. 201.
- de = zob. Mirosław — Wierzbo-
sław.
- NAKROWICE w. w wojew. krak. której na-
zwa dziś ustąpiła innej 461.
- NAKWASY h. Prus 2ry 529.
- NALESZY h. Wczele 642.
- NAŁĘCZ herb 207—208.
- NAŁĘCZOWIE h. Nałęcz 213.
- NANKIER h. Oksza bisk. krak. potem wro-
claw. 546. 563.
- NAPIERSZY h. Dąbrowa 416.
- NAPIORKOWSY h. Prus 3ci 530.
- NAPISY:
1412 r. na ołtarzu w Krakowie,
jak się zdaje w kościele
katedralnym 546.
- (około 1428 r.) wiersze łacińskie
Adama Świnki kan. krak.
na pochwałę Zawiszy Czar-
nego u Franciszkanów
w Krak. 581.
- 1460 r. w Kole na ławkach 362.
- 1488 r. w Samborze 504.
- 1512 r. u Franciszkanów w Krak.
na obrazie przedstawiają-
cym bitwę z Tatarami pod
Wiśniowcem 506.
- 1543 r. w Szredzie na ołtarzu
227.
- 1545 r. w Pilicy na ołtarzu 338.
- NAPIWON (Napiwonie) herb 645.
- NARAJOWSY h. Janina 317.
- NARĘBSZY h. Nowina 313.
- NARKIEWICOWIE h. Wieniawa 860.
- NAROPIN w sędz. 428.
- de = h. Belina N. kaszt. siczadz.
1406 r. 428 — zob. Naropińscy.
- NAROPIŃSZY h. Belina 428—429.
- NARTOWSY h. Trzaska 343.
- NARWITOWIE h. Kościeszka 846.
- NARYMUND ks. lit. 763.
- = s. Gedymina ks. na Pińsku 764.
- = s. Olgerda wiel. ks. lit. 764.
- NARZYMSZY h. Dołęga 401.
- NASIEŁÓW w. nad Wisłą w wojew. sandom.
pow. radom. 62.
- NASIEŁOWSY h. Półkozie 857.
- NASIOROWSY h. Ślepowron 412.
- NATKOWSY h. Dębno 388.
- NAWÓJ comes de Sieciechowice 105.
- = dziekan krak. 67.
- = wda sandom. w 1317 r. 66. 67.
492.
- NAWOJÓWKA w. w wojew. krak. 1 m. od
Nowego Sącza 526.
- NECZOWIE h. Jastrzębiec W. 931.
- NEKANDOWIE zob. Trepkowie.
- NELTZ Piotr radzc. krakow. w 1380 r.
892.
- NEORZA Piotr wda sandom. w 1366 r. 67.
97. 106.
- NEUEN CELLA (*Nova Cella*) opac. Cyster.
w Luzacyi 9 m. od Paradyża
120.
- NEWEL M. nad Emienką w wojew. witeb-

- skiem 148. 294. 369. 514. 825. 856.
W. 935.
- NICOLAUS Alberti radz. krakow. w 1428 r.
894.
= *filius Andreae de Michów* 1375 a.
127.
= *tribunus, haeres de Brzeźnica* 117.
- NIDBURG (Neidenburg) zamek w Hocker-
landyi, dziś w Prusach wschodnich
nad Neidą 192.
- NIDECY h. Wieże 709.
Andrzej Patrycyus prob. warszaw.
archid. wileń kustosz klecki, krak.
sandom pultow. kan. sekr. kr. 709.
883 — Bernat brat jego *parochus*
in Nidek 709.
- NIDEK 709.
- NIEBORSZY h. Lubicz 436.
Chrystyn współubiegający się z Pa-
włowskim Stanisławem o bisk. płoc.
592.
= h. Prawdzie 629. 630.
- NIECZUJA herb 327.
= *Derslaus* 327 — *Stanislaus comes* t.
— *Trojanus* 1200 r. t. — *Wsebo-*
rius wda sandom. 1145 r. t. —
Zdzislaus comes 1261 r. t.
- NIECZULKI w. w sandom. 327.
- NIEDOKSZYCE w. 124.
- NIEDROSCY h. Jastrzębiec 182.
= h. Topór 104.
- NIEDRWICZY h. Ogończyk 523.
- NIEDZICA w. 120.
- NIEDZIJSKO (Niedzieliska) w. w wojew.
krakow. 2 m. od m. Ujście Solne
535.
- NIEDŹWIEDŹ w. nad rz. Śrzeniawą pod Słom-
nikami w wojew. krak. 69. 106.
202.
de = zob. Gniewomir — Tomasz.
- NIEGALEWSCY h. Grzymała 619.
- NIEGARDÓW w. nad Śrzeniawą w wojew.
krak. 1 m. od Słomnik 125.
- NIEGOSŁAWICE w. w wojew. sandom. pow.
wiślic. 1 m. na południe od Paca-
nowa 257.
- NIEKISIAŁKA w. w wojew. i pow. sandom.
1 m. od Opatowa 459.
- NIEKMIEROWSCY h. Róża 467.
- NIEMIERA s. Kazimierza Wiel. kr. pol. spło-
dzony z Esterki 741.
- NIEMIEROWICZOWIE h. Jastrzębiec 168. 174.
856.
- NIEMIEROWIE h. Jastrzębiec 856.
- NIEMIEROWSCY h. Trzaska 343.
- NIEMIERZA *de Lutova* 1419 r. 258.
- NIEMIERZOWIE h. Gozdawa 297.
- NIEMIE w. 125.
- NIEMKO *de Wecha low* 1375 r. 127.
- NIEMOJOWSCY h. Szeliga 377.
Jakób sławny mówca i pis. 377 —
Mikołaj sędz. inowrocław. t. i W.
917 — N. brat Jakóba 377.
- NIEPOLOMICE M. blisko Wisły 3 m. od Krak.
w temże wojew. 339. 792. 877. d. r.
879. 883.
- NIEPRZECZY h. Kuszaba 634.
- NIEŚMIERSCY h. Jastrzębiec W. 930.
- NIESOBIA (Krzywosąd) herb 344.
= rz. w ziemi sieradzkiej t.
- NIESULKÓW 321.
- NIESULKOWSKI Andrzej h. Rawicz 545.
- NIEŚWIEŻ M. w wojew. nowogrodz. od Ko-
pyła 5 m. 837 d. r. W. 963.
- NIESZAWA M. w wojew. inowrocł. nad Wisłą
4 m. od Torunia 776.
- NIESZKÓW w wojew. krak. 266.
- NIETYKSZOWIE h. Mora 726.
- NEURODZAJNE LATA 821. 826. t. r.
- NIEWIAROWSCY h. Półkozic 252. W. 936.
- NIEWIĘGŁOWSCY (właściwie Niewęglowscy)
h. Jastrzębiec 186.
- NIEWIERKÓW w. w wojew. belskiem 2½ m.
od Zamościa 259.
- NIEWIESZY h. Nowina 313.
- NIEWIEZ w. w wojew. sieradz. 538.
de = h. Pomian Jan s. Chebda ar-
chid. koś. rzym. włocław. dziek.
gnięzn. i krak. kan. t.
- NIEWIESZCZYŃSCY h. Przegonia 375.
- NIEWIEŻ 107.
- NIEZABITOWSCY h. Lubicz 436—438.
- NIEZGODA herb 442.
- NIEŻUCHÓW w. w wojew. kalis. 4½ m. od
Nakła 519.
- NIEZWOJEWSCY h. Holobóg 395.
- NIJOWSCY h. Junosza 325.
- NINIĘSCY h. Leliwa 489.
= h. Nałęcz 213.

NIPPEM Wilhelm komt. stargardzki 775.

NISZCZYCCY h. Prawdzie 621—622.

Andrzej wda płoc. 1460 r. 621 — Andrzej wda płoc. potem belski s. Andrzeja t — Bartosz kanc. płoc. t. — Jan s. Andrzeja wdy bels. t. — Krzysztof star. prasnyż. i ciechanow. 93. 621 — Mikołaj wda bels. 621 — Piotr s. Andrzeja wdy bels. t. — Zygmunt 621—622.

NIŻNÓW m. nad Dniestrem w wojew. rusk. ziemi halic. 602.

NOHAW Stano radz. krakow. w r. 1394. 893.

NOLDENSELS (mylnie, winno być Noldenfeser) Marek radz. krak. w 1423 r. 894.

NONIEWSKY h. Jastrzębiec 180.

NORBERTANIE (*Praemonstratenses*) 116. 315.

NORBERTANKI 116. 315. 500. 567.

NOREMBERG Paweł radz. krak. w 1463 r. 895.

NOSIELSKY h. Prawdzie 630—631.

NOSIELSK (Nosielsko, dziś Nasielsk) nad Nosielną M. w wojew. mazow. 4 m. od Płońska 631.

NOSKOWSCY h. Łada 424.

Adryan s. N. starosty ciechanow. t. — Andrzej bisk. płoc. t. — Andrzej star. różań. i makow. t. — Łukasz *medicinae dr. et lector*, a radz. krakow. w 1520 r. 897 — Paweł brat Adryana 424 — N. star. ciechanow. t.

NOSZKOWSCY h. Zareba 578.

NOWA GÓRA m. w wojew. krak. 1½ m. od Olkusza 585.

NOWE (Neuenburg) M. nad Wisłą w wojew. pomor. 3 m. od Gniewa (*Meve*) 788.

NOWE MIASTO albo Korczyn (*Corcinum*) M. nad Wisłą w wojew. sandom. pow. wiślic. 141. 793. 795. 797. 807. d. r.

= nad Pilicą w wojew. raws. 540. 545.

= (*Novum Forum* — Neumarek) nad Drwęcą w woje. chełmiń. 193. 778. 807.

NOWINA herb 306. 314.

NOWODWORSY h. Nałęcz 212.

NOWOGRÓD (zwany siewierskim) M. nad

Deszną w kse siewierskiem 13 m. od Czerniechowa 852.

NOWOGRÓD (Nowogródek *Neogardia*) M. stol. wojew. t. n. 14 m. od Gródna 764. 919.

herb M 919.

NOWOGRODZKIE województwo 919.

herb województwa t.

NOWOMIEJSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.

= h. Rawicz 540.

NOWOMIEJSKI Marcin św. na przyw. 1467 r. 639.

NOWOSIELECCY h. swego własnego 866.

NOWOSIELSCY h. Sas 697.

NOWOWIEJSCY h. Półkozic W. 936.

NOWYDWÓR w. dziś M. w wojew. mazowiec. przy ujściu Bugu do Wisły 209. 376.

z = a zob Dobrogost.

NOWY MŁYN (Neumühlen) zameczek od Rygi 2 m. w Inflan. 655. 847.

NOWY TANIEC (Nowotaniec) m. nad Pielnicą w wojew. rusk. ziemi sanockiej 295.

NOŻOWSCY h. Rawicz. 549.

NYCZÓW (Niecew) w. w wojew. krak. pow. sądec. 1 m. od Bobowej 301.

OBERTYN M. nad Czerniawą w wojew. rusk. ziemi halic. 484 d. r. 548. 666

OBICHÓW 532.

z = a Jan kaszt. szremski 532. 766.

OBIEZIERSCY h. Nałęcz 214.

OBŁĄKOWIE h. Półkozic 253. W. 937.

OBŁOWIE h. Jastrzębiec 184. W. 930.

OBODZIŃSCY h. Topór 103.

OBORNIKI M. przy ujściu Welny do Warty w wojew. poznań. 3 m. od Poznania 897.

de = Piotr *medicinae doctor et lector*, radz. krak. w 1526 r. t.

OBORSKY h. Kolumna 593.

= h. Nałęcz 214.

OBORSKI Olbrycht h. Abdank, a na drugim miejscu h. Godzembra (w obu jednak mylnie, gdyż był h. Kolumna) rot. 227. 858—859.

OBORY 593. 594.

- OBOZU toczenia zwyczaj kto pierwszy przy-
niósł do Polski 493.
- OBRA w. z opac. Cyster. nad rz. t. n. w wo-
jew. i dyecez. pozn. blisko granicy
szląskiej 119.
- OBRAZOWICE w. w wojew. krak. 1½ m. od
Słomnik 257.
- OBROMPALSCY h. Lubicz 439.
- OBROWIEC w. nad Huczwą rz. w wojew.
bels. ½ m. od Rubieszowa 628.
- OBRZYCCY h. I rus 1szy 527.
- OCHAŃSZCZĄ w. w wojew. kalis. 142.
- OCHMANOWICE (Ochmanów) w. w wojew.
krak. 1 m. od Wieliczki 125.
- OCIESZY h. Jastrzębiec 175—176.
Adam podkom. krak. 176 — Jan
kanc. kor. 175, 767 — Jan star.
olstyński 175. 890 — Joachim s.
Jana kanc. 175 — Mikołaj kan.
krak. 176 — Rafał Maciej s. Jana
kaszt. bieckiego 175 — Stanisław
s. Jana kanc. 176.
- OCZIESZINO 176.
- ODACHOWSCY h. Grzymała 619.
- ODNIECHOWICZ (właściwie Odachów) w. pa-
raf. w wojew. sandom. pow. radom.
2½ m. od Radomia 120.
- ODNODZCY h. Junosza 324.
- ODNOGA w. w wojew. ploc. 324.
- ODOLAJ rycerz biorący udział w morder-
stwie św. Stanisława 140.
- ODOLANÓW (Adelnau) zamek nad bagnami
rz. Baryczy u Ostrzeszowa (Schild-
berg) w wojew. kalis 144 d. r 146.
765.
- ODROWĄŻ (Odrzywąg) herb 499. 518.
- ODROWĄŻOWIE h. Odrowąg 499—506.
Andrzej wda i star. ruski 1462 r.
501. 504. 805. 806 — Eustachiusz
star. opoczyń. 505 — Hieronim s.
Andrzeja wdy rusk. t. — Jan wda
podol. potem rusk. 504. 818 — Mi-
kołaj op. jędrzejow. 504 — Piotr
wda ruski 503. 803 t. r. 829 —
Stanisław wda ruski 504 — To-
masz 505 — Zofia zaślubiona 1^o
voto Janowi Chrystofowi Tarnow-
skiemu kasztelanowi wojnic. 2^o *voto*
Janowi Kostce wdzie sandom. 504.
505 — zob. de Dębno, — Końskie,
- Sprowa, — Szczekociny, — Szy-
dlowiec.
- ODRZYWOLSCY h. Rogala 655.
- ODYŃCOWIE h. swego własnego 870.
- OFMAN Piotr 772.
- OGON Paweł de Spicymierz wda łączyc.
1329 r. 519.
= Piotr h. Ogończyk 518 d. r. 523.
- OGÓNCZYK herb 518.
- OJRENT Jerzy radzca krakow. w 1427 r.
894.
- OJRZANOWSCY h. Junosza 324.
- OJRZENSCY Mieczysławowie h. Lubicz 439.
- OKALEW (Okalewo) w. paraf. w ziemi do-
brzyń. 2¼ m. od Rypina 622.
- OKĘCCY h. Radwan 359.
- OKÓLSKY h. Rawicz 550.
- OKSZA herb 561.
- OKUNIEWIE h. Belina 429.
- OLBIECCY h. Janina 317.
- OLBRACHT Jan s. Kazim. IV kr. pol. i Elż-
biety c. Alberta ces. kr polski (od
1492 † 1501 r.) 806. 809 d. r. 810
— 812.
- OLESCY h. Grzymała 617.
- OLESKO m. przy źródłach Styru w wojew.
rusk. ziemi lwow. 381. 386. 520.
W. 946.
- OLEŚNICA m. w wojew. sandom. pow. wi-
ślic. 1 m. od Pacanowa 148. 202.
385. 386. W. 945. 946.
- z = y h. Dębno Andrzej podkom.
sandom. 385 — Andrzej s. Jana
Głowacza W. 946 — Dawid archid.
sandom. 385 — Dobiesław wda
sandom. 334. 385. 386. W. 946 —
Jan Bohotnicki wda lubel. 386. W.
946 — Jan Głowacz marsz. kor.
potem wda ruski 386. 794. 795.
W. 946 — Jan kaszt. lwow. 385—
Jan wda sandom. t. — Jan s. sę-
dziego krak. t. — Maciej s. Do-
biesława wdy sandom. t. — Marcin
s. Dobiesława wdy sandom. t. —
Paweł s. Dobiesł. wdy sandom. t. —
Piotr łow. sandom. t. — Piotr s.
Jana W. 946 — Stanisław s. Jana
t. — Wiktoryn s. Dobiesława wdy
sandom. 385 — Zawisza podsęd.
sandom. 258. 714 — Zbigniew kar-

- dynał i bisk. krak. (autor pomie-
 szał go z Zbigniewem arcybis. gnieź)
 386. 771. 790. 791. d. r. 792. 793.
 t. r. 795. 797. d. r. 802. 803. 900.
 W. 945 — 946 — Zbigniew bisk.
 kujaw. i podkanc. kor. potem ar-
 cybisk. gnieźn. 202. 385 — 386. 767.
 810. W. 940 — Zbigniew s. Do-
 bieślawa wdy sandom. 385 — Zy-
 gmunt s. Dobieślawa wdy sandom.
 t. — N. sęd. krak. t. — zob. Ole-
 śniccy — Sienińscy.
- OLEŚNICCY** h. Dębno 387.
 Andrzej wda sandom. 387 — Andrzej
 s. Mikołaja t. — Jan podsęd. san-
 dom. t. — Jan s. Jana poprzedza-
 jącego t. — Jan brat Mikołaja t. —
 Jan s. Mik. t. — Jan t. — Mikołaj
 s. Jana t. — Piotr t. — Stanisław
 bisk. pozń. t. i 691 — Szcześnie s.
 Jana podsędka sandom. 387.
- OLESZNICKI** Grzymała kaszt. kostrzeński 614.
OLESZNIKI w. blisko rz. Wieprza w ziemi
 chełms 2 m. od M. Piaski 358.
OLESZYŃSCY h. Radwan 358.
OLGIERD s. Gedymina wiel. ks. lit. († 1381 r.)
 764. d. r. 839.
- OLIWA** herb 445.
 = opactwo Cyster. o milę od Gdańska
 w wojew. pomor. 119. 121. 122. 445.
- OLKUSZ** M. nad strumykiem Baba w wojew.
 krak. 2 m. od Sławkowa 884.
- OLSZA** w. w wojew. rawskim 710.
OLSZANICA 823. 838.
OLSZEWSKY h. Lis 194 — 195.
 Jana s. Piotra 194 — Mikołaj s. Pio-
 tra 194 — 195 — Piotr 194 — Sta-
 nisław s. Piotra 194 — 195 — Sta-
 nisław burg. krak. 195. 890.
 = h. Ślepawron 412.
- OLSZTYN** zamek w wojew. krak. 1½ m.
 od Częstochowy 645 — 646.
- OLSZTYNEK** (Holsztyn, po niem. Allenstein)
 m. nad Allą w Warmii 781.
- OLSZYNY** w. nad Dunajcem w wojew. krak.
 ¾ m. od Zakluczyna 299. 500. 301.
- OLAW** *Stephanus* radz. krak. 1381 r. 892.
- OLEBOK** (Hołobóg) rz. do Proсны wpadają-
 ca 394. 671.
 = w. z opactwem Cysters. 2. m. od
- Kalisza nad rzecz. t. n. w wojew.
 kalis. 119. 123. 394. 671.
- OLTARZEWSKY** h. Lis 195.
- OLYKA** M. przy ujściu Miłowiczki do Pu-
 tyłówki w wojew. wołyń. 7. m. od
 Dubna 837. d. r. 840. W. 963.
- OMAN** Paweł radz. krak. w 1412 r. 893.
- ONIXT** 629.
- ONOLF** (*Onolphus*) zob. Honold.
- OPALEŃSCY** h. Łódzia 552.
 Andrzej marsz. wiel. kor. generał wiel-
 kopols. 552. 878. 879 — Piotr kaszt.
 gnieźnień. 552. 822. 823 — zob.
 z Bnina.
- OPARSCY** h. Junosza 325.
- OPATKOWICE** w. w wojew. sandom. pow.
 radom. ½ m. od Granicy 62. d. r.
- OPATÓW** M. nad Opatówką w wojew. i pow.
 sandom. 32. 244. 506. 812.
- OPOCZKA** M. w wielkorządztwie pleskow.
 na wyspie oblanej rz. Welika 145.
 209. 515. 684.
- OPOCZNO** M. powiatowe w wojew. sandom.
 nad rz. Drzewicą i Węglanką 898.
 de = Andrzej *doctor medicinae* radz.
 krak. w 1543 r. t.
- OPOKA** 238.
- OPOPÓRÓW** w. w wojew. łączyc. 1 m. od
 Zychlina 107. 582. w. r.
 z = a h. Sulima Erazm kaszt. krusz-
 wicki 582 — Jan wda brzeski
 w 1475 r. t. — Mikołaj wda łącz-
 zyc. t. i 715 — Stanisław s. Era-
 zma 582 — Władysław dekretów dr.
 podkanc. kor. potem bisk. kujaw.
 nakoniec arcybisk. gnieźnień. 107. d.
 r. 237. 400. 503. 582. 792. 795 —
 N. chor. łączyc. brat Władysł. 582.
 zob. Oporowsy.
- OPOPOROWSCY** h. Sulima 582.
 Andrzej współubiegający się o bisk.
 płoc. 367 — Andrzej bisk. włocław.
 552. 767 — N. star. kruszwic. 582.
 zob. z Oporowa.
- OPULER** (Oppler) Tyczo radz. krak. 1363 r.
 892.
- ORACZEWSKY** h. Śrzeniawa 205.
- ORCHOWSCY** h. Nałęcz 215.
- ORLA** Bora 898.

- ORLE w. w wojew. kalis. w ksztnii nakiel. 397.
- ORLIKOWIE h. Nowina 312.
- ORŁA zamek 544.
- ORŁOWIE h. Prus 1szy 528.
- ORŁOWSCY h. Jastrzębiec 173.
= h. Junosza 323.
= h. Lubicz 434.
- ORSZA M. powiatowe w wojew. witebs. nad Dnieprem 145. d. r. 449. 495. 609. 794. 819. 854. W. 959.
- ORYSZÓW (właściwie Boryszów) w. nad Piasią w wojew. rawsk. pod Sochaczewem 171.
- ORZECZÓW 62.
- ORZECZOWSCY h. Oksza 564—565.
Stanisław autor wielu dzieł 564—565.
768 — N. brat Stan. pis. przemys.
565 — N. brat Stan. sęd. przemys. t.
= h. Rogala 663.
- ORZECZOWSKI Mikołaj podzupek wielic. 736.
= ⁿ służyący w wojsku krzyżac. pod Tannenbergiem 773.
- ORZELSCY h. Drya 640.
- ORZEŁ herb królestwa polskiego 13.
= płatany, herb cesarstwa niemieckiego 113.
- OSCIKOWIE (Hostykwowie) h. Trąby 838.
Hreor brat Jerzego święty w Wilnie 836. 838. Jerzy wda. mściślaw. t. i 854 — N. s. Hreora 838.
- OSEPON z Grodziska w 1382 r. 376.
- OSIECCY h. Drya 640.
= h. Jastrzębiec 182.
- OSIEK m. nad Wisłą w wojew. i pow. sandom. 873. d. r.
- OSIŃSCY h. Junosza 325.
- OSŁOWSCY h. Kos 744.
- OSMOŁSCY h. Bończa 603.
- OSMORÓG (Gieralt) herb 339.
- OSORYA (Poświst) herb 559. 560.
- OSOWIŃSCY h. Prus 3ci 530.
- OSSA w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 1¼ m. od Drzewicy 245.
- OSSOLIŃSCY h. Topór 98.
- OSSOWA w. w wojew. krak. 1½ m. od Jędrzejowa 117. 127. w. r.
de = zob. Fulko, — Klemens, — Mszczuj, — Włodko.
= (lepiej Olszowa) w. w wojew. krak. pow. czechow. 1½ m. od Zakluczyna 131.
- OSSOWNICA 747. d. r.
- OSSOWSCY h. Dołęga 403.
= h. Gryf 135.
- OSTAGNEUS *judex sandomirien. 1317 a.* 492.
- OSTASZÓW w. w lubel. do Markuszewic należąca 492.
- OSTERODA (Osterode) M. pruskie w Pomeranii nad Drwencą i jeziorem, 16 m. od Królewca 780.
- OSTOJA herb 367. 374. 376. 441.
- OSTRÓG M. przy ujściu Willi do Horynia w wojew. wołyń. 437. 448.
- OSTROGSCY księżęta h. swego własnego 447 — 452.
Alexander s. Konstan. wdy. kijow. 452. 485 — Daniel s. Wasilka 448 — Fedor s. Daniela t. i 792 — Janusz s. Konstan. wdy. kijow. 450—452. 485 — Iliasz s. Konstan. (hetmana lit.) 449 — Iwan s. Wasila 448 — Katarzyna c. Iliasz, zaślubiona Górcie wdzie poznań. 146. 449 828. 829 — Konstany (hetm. lit.) s. Iwana 145. 381. 447. 448—449. 816. 818. d. r. 819. 821. d. r. 841. W. 959 — Konstany s. Konstantego wda. kijow. 450 — 452. 485. 486. 879 — Konstany s. Konstantego wdy. kijow. 452. 485 — Roman wnuk Konstan. (hetmana lit.) 820 — Wasil s. Fedora 448 — Wasilko s. Romana t.
- OSTROŁĘCCY h. Ciołek 473. 474.
- OSTROŁĘKA 473. t. r.
- OSTROMĘCCY h. Pomian 538.
- OSTRORÓG (Scharfenort) M. nad jez. Wielkie, w wojew. pozn. od Poznania 5 m. 107. 482.
z = a zob. Nałęcz 211.
Dobrogost w 1442 r. 798 — Jan kaszt. poznań. w 1391 r. 482 — Jan kaszt. poznań. w 1476 r. W. 940 — Jan star. stężyce. 211 — Sędziwój wda. kalis. t. — Sędziwój (*Sendivogius*) wda. poznań. generał. wielkopol. 107. 210. 211. 715. 771. 786. 791. d. r. — Sędziwój zabity 1399 r. 211 — Stanisław kaszt. później. wda

- kalis. 211. 820 — Stanisław wda
 poznań. w 1476 r. W. 940. — N.
 kaszt. międzyrzec. 211.
- OSTROSIUS Wojciech nauk wyzw. bakałarz,
 ławnik lwow. 908.
- OSTROVICIUS *Joannes cognomento Nazyanus*
 zob. Jan Miążyzy.
- OSTRÓW m. w wojew. mazowiec. ziemi nur-
 skiej 302.
- = M. na wyspie rzeki Wielka, w wiel-
 korządztwie pleskowskim, 5 m. od
 Pskowa 262. 273. 511. 512 527.
- = w. w parafii niepołomskiej w wojew.
 krak. 1½ m. od Bochni 125.
- = zamek nad Seretem w wojew. rusk.
 ziemi halic. 1 m. od Tarnopola 529.
- = 42. 108. 174. 546.
- z = a zob. Krystyn.
- = 349.
- z = a N. op. czerwieński w 1528 r. t.
- = 102.
- = Mały w. 62.
- = Wielki w. 62.
- OSTROWCE w. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 1½ m. od Nowego Miasta 67.
 766.
- z = zob. Jan.
- OSTROWICCY h. Dołęga 403.
- OSTROWO w. do starostwa przedec. nale-
 żąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
- OSTROWSCY h. Gryf 136.
- = h. Grzymała 619. W. 961.
- = h. Korab 589.
- = h. Korczak 691.
- = h. Leliwa 489.
- = h. Nałęcz 214.
- = Zdziękowie h. Nieczuja 330. W. 961.
- = Kotowie h. Rawicz 549.
- OSTROWSKI Jasiak h. Korczak rot. 692.
- OSTROŻNO (właściwie Ostrowo) w. w wojew.
 kalis. 1¾ m. od M. Koła 397.
- OSTRZE M. nad Deszną w wojew. kijow.
 12 m. od Czernichowa 852. 853.
- OSUCHOWSCY h. Gozdawa 296.
- OŚWIECİM Floryan h. Radwan 359.
- = (*Osvecimia*, *Auschwitz*) M. stół. t. n.
 niedaleko ujścia Soły do Wisły
 w wojew. krak. 3 m. od Wadowie
 795.
- OŚWIECIMSKE księstwo 143. 917.
 herb księstwa 917.
- OSZCZYŚLAWSCY h. Korczak 692.
- OSZEWSKY h. swego własnego 863.
- OSZMIANA M. powiatowe nad Oszmianą
 w wojew. wileń. 7 m. od Wilna 792.
- OTOCY h. Dołęga 403.
- OTRĘBUSZOWIE h. Rawicz 540.
- OTTA h. Topór 66. 248.
- = de Pilca wda i star. sandom. 1368 r.
 67. 70.
- = de Pleszów sęd. krak. 1429 r. 69.
- = de Szczekarzewice 1351 r. 44. 67.
 95. 97. 902.
- OTTO kanc. pols. 1354 r. 256. W. 937.
- OTTON prob. gnieźn. kanc. kor. współbie-
 gający się z Janem Grotem o bisk.
 krakow. 546.
- OTWINOWSCY h. Gryf 135.
- OWADOWSCY h. Łabędź 570.
 Andrzej kuchmistrz królowej 570. 873.
- OWCZARY w. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. ½ m. od Buska 523.
- OWIŃSKA w. nad Wartą w wojew. poznań.
 1 m. od Poznania 35. 119. 218.
- OWIZYN (raczej Kwidzyn, po niemiec. Ma-
 rienwerder) M. w Pomeranii między
 rzekami Mątwą i Liwną 3½ m. od
 Grudziądza 806.
- OWSIANOWIE h. Rola 337.
- OŻARÓW M. w wojew. i pow. sandom. 3 m.
 od Sandomierza 547. d. r.
- de = h. Rawicz Prandota — Segniew
 547 d. r. zob. Ożarowscy.
- OŻAROWSCY h. Rawicz 547 zob. i de Ożarów.
- OŹGOWIE h. Rawicz 540.
- OZIEMBŁOWSCY h. Sulima 583.
- P**ABIJANICE (Fabianice) M. nad Dobrynką
 wpadającą do Neru w wojew. sie-
 radz. 6½ m. od Sieradza 24. 245.
 259. 470.
- PACANÓW M. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic 1 m. od Stopnicy 257. 266. 812.
- PACANOWSCY h. Koźlarogi 266.
- PACHOŁOWIECCY h. Równia 668—669.
 Stanisław h. Pskowczyk pis. kancel.
 kr. 275—279. 668—669.
- PACHOWSCY h. Półkozie W. 936.

- PACOSIUS *tribunus* (wojski) *wisliciensis* 1368 a. 127.
- PACOWIE h. Gozdawa 859.
- PACZANOWSCY h. Odrowąż 516.
- PACZAOWICZ 269.
de = zob. Korytko Stanisł.
- PACZKO Maciej radz. krak. w 1469 r. 896.
- PACZOSKA Bartłomiej radz. krak. w 1569 † 1583 r. 899.
- PACZOWSCY (Paczosey) h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- PADNIEWSKY h. Nowina 308.
Filip bisk. krak. podkanc. kor. 308. 354. 407. 824 — Marcin s. Mikołaja star. dybow. 308 — Mikołaj star. dybow. t. — Wojciech ojciec Filipa bisk. krak. t. — Wojech star. dybow. t.
- PADUCHY 346.
- PAKOŚĆ M. nad Notecią w wojew. inowrocł. 1³/₄ m. od Inowrocławia 519.
- PAKOSŁAW kaszt. krak. 1317 r. 492.
- PAKOSŁAWSKY h. Prawdzic 632.
- PAKOSZEWSKY h. Radwan 359. 610.
= h. Trąby 610.
- PAKOSZOWIE h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- PALCZEWSKY h. Saszór 711.
Stanisław podstar. i burg. krak. 711 — Zygmunt burg. krak. 1584 r. 891.
- PALENC w. 532.
- PAŁECCY h. Brochwicz 722.
- PAŁECCZNICA (Pałeśnica) w. w wojew. krak. pow. czechow. 1¹/₂ m. od Zakluczyna 131.
- PAŁUCCY h. Prawdzic 631.
- PAŁUSCY h. Róża 471.
- PAMPERYN (Peperzyn po niem. Pempersin) w. w ksztlonii nakiel. wojew. kalis. 3 m. na północ od Nakła 397.
- PAMPOWSKY h. Gozdawa 292.
- PANCZŁAW łow. nadw. Kazim. ks. kujaw. i łęczyc. 1248 r. 465.
- PANIEWSKY h. Godzembra 361—362.
Jakób s. Szczęsnego 362 — Jan star. żydaczew. 361 — Janda brat Jakóba i Jerzego 362 — Jerzy brat poprzedzającego t. — Kasper s. Malchera t. — Malcher star. żydaczew. ojciec Kaspra t. — Malcher s. poprzedzającego t. — Szczęsny het. nadw. kaszt. lwow. 144. 265. 361 — Waclaw s. poprzedzającego 362 — Zbożny brat Waclawa 361.
- PANIGROCZ (Panigrod, Panigrodz) w. w wojew. kalis. 1 m. od M. Keyni (*Exin*) 62. 65.
de = zob. Piotr, — Strazon, — Zbilut.
- PANKOWCE 822.
- PANTEROWICZ *Joannes* św. na przyw. w 1366 r. 126.
- PAPARONA (Gąska, Budzisz) herb 571.
- PAPLEŃSCY h. Trzaska 343.
- PAPÓW (Papowo) zamek w ziemi chełmiń. 1¹/₂ m. od Torunia 805.
- PAPROCCY h. Jastrzębiec 173. 186. W. 931.
Andrzej, jego ż. Helżbieta Jeżewska c. Bartłomieja — rodzice Bartosza autora tychże ksiąg 173.
Bartosz (Bartłomiej), ziemia dobrzyńska jest jego i przodków jego kolebką 912 — Dorota Przeborska babka jego po kądzieli 296 — Jeżewska wujna t. — Jadwiga Kosobucka kasztelanka sierpska, żona jego 173. 233. u Stanisława Modlińskiego młodość swą przepędza 103. Do napisania herbarza jakie ma źródła 4. 10. 57. — Dzieło swoje dzieli na 5 ksiąg — co każda księga zawiera 10 — 11 — 40sto wiersz po polsku przez niego napisany do Jana hr. Tęczyńskiego ksztlna wojnic. 89—90—10cio wiersz po polsku do Góry tęczyńskiej 94—8mio wiersz polski do Zamku Tęczynat. — 8mio wiersz po polsku pod napisem: „Do hrabiów Tęczyńskich krótka przemowa“ — 95.
Dorota ciotka Bartosza 522.
Rozesłaniec prob. płoński brat Bartosza 173—8mio wiersz polski przez niego napisany „ad Zoilum“ 923.
Wojciech brat Bartosza 173. 522.
Zofia, siostra Bartosza, zaślubiona Piotrowi Godziszewskiemu 173. 522.
= h. Koźlarogi 271.
- PARADYŻ opac. Cyster. w dyececz. i wojew. pozn. 1 m. od Międzyrzecza 119. 213. 532.
- PARCZEW (Parczów) M. nad rz. Konotop

- w wojew. lubel. 9 m. od Lublina 804.
- PARCZEWSKY h. Nałęcz 215.
- PARKANIE w. w wojew. inowrocław. 1 m. od Inowrocławia 725.
- PARNAWA (*Parnavia*, Pernau) M. nad rz. t. n. w Estonii 22 m. od Rygi 875.
- PARUSZEWSKY h. Rogala 663.
- PARYSOWIE h. Prawdzie 628.
- PARZYŃEWSKY h. Paparona 572.
- PASKAL h. Bończa bisk. płoc. 197.
- PASSENHEIM m. wśród jezior w Galindyi 2 m. od Ortelsburga 806.
- PASTURÓW w. której nazwa dziś znikła, leżała jednak w wojew. sandom. 197.
- PASZEK Mikołaj de Gosławice dr. pr. kan. wrocław. † 1572 r. 242.
- PASZKOWIC kantor gnieźn. 244.
- PASZCZÓW 668.
de = Stanisław 668.
- PATERMANUS Jan radz. krak. w 1363 r. 892.
- PATRYKIEJ s. Kiejstuta 764.
- PAULIN Włoch h. Ciolek bisk. kruszwic. (włocław. lub kujaw. później zwany) 731.
= Włoch bisk. pozń. 592.
- PAULINI (*Fratres S. Pauli primi Eremitae*) 142. 582. 585.
- PAWEŁ de Bogumiłowice sęd. krak. 248.
= h. Grzymała bisk. pozń. 459 614.
= (Legendorf) bisk. warmiń. 807.
= h. Prawdzie wda płoc. 621.
= z Przemiankowa bisk. krak. 66. 248. 502. 679.
= z Radwanowa chor. płoc. w 1408 r. 182.
= de Sandziszów w 1419 r. 258.
= burmistrz w Zernikach św. na przyw. 1467 r. 639.
- PAWŁÓW 592.
- PAWŁOWSKY h. Kolumna 592—593.
Stanisław bisk. płoc. podkanc. mazowiec. 294. 592—593. zob de Gnatowicze.
= h. Korwin 708.
= h. Leliwa 489.
= h. Wierzbna 742.
- PECHLER Mikołaj radz. krak. w 1379 r. 892.
- PEDIANUS Wojciech nauk wyzw. magister ławnik lwow. 907.
- PELIKAN herb. 861.
- PEŁCZYCCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- PEŁCZYSKA zamek 1 m. od Wiślicy w wojew. sandom. pow. wiślic. 40.
- PEŁKA s. Kazimierza Wiel. kr. pol. spłodzony z Esterki 741.
= sęd. sandom. 1368 r. 127.
- PEŁKOWIE h. Janina 318.
= h. Radwan 359.
- PEPEŹYŃ 355.
- PEPEŹYŃSKY h. Radwan 355.
- PEPLIN (Pobudki, po łaci. *Novum Doberan seu Pogotetan v. Poeplinia*) opac. Cyster. w ziemi pomor. nad rz. Fer-są (Peplą) 5 m. od Gdańska 119. 122.
- PEREASŁAW M. nad rz. Trubicą w wojew. kijow. 15 m. od Kijowa 448.
- PERNUS Melchior fil. i med. dr. 893.
= N. kan. ołomuniec. t.
= N. pis. miejski krak. t.
= Stanisław obywr. krak. 111.
= Waleryan *magister artium* radz. krak. w 1558 r. 898.
= owa Jadwiga ż. Stanisława 111 112.
- PESZEŃSKY h. Cholewa 352.
- PESZKOWSKY h. Jastrzębiec 153.
- PETRASIUS *Copias miles circa an. 1249.* 206.
- PETRESZ zamek w Tracyi 800.
- PETROSLAW *comes magnus filius Strazonis* 62.
- PETROSLAW ze Mstyczowa kaszt. krakow. † 1319 r. 189.
- PETRUS *haeres de Michów filius Andrae 1370 a.* 127.
- PETRUSZEWSKY h. Radwan 860.
- PETRYKOWIE h. Tarnawa 576.
- PETRYŁO (Piotr) wda wołoski (od 1531 do 1538 r.) 822. d. r.
- PEŹCZYCCY h. Kolumna 594.
- PEKOSŁAWICE w. w wojew. i pow. sandom. 1½ m. od Kunowa 224.
- PEKOSŁAWSKY h. Abdank 224.
= h. Ostoja W. 954.
- PEKOWSKY h. Ostoja 370.
- PIASECCY h. Zabawa 557 — 558.
- PIASECZNO M. nad Jeziorną w wojew. mazowiec. 2¼ m. od Warszawy 412.
- PIASEK Mały w. w wojew. sandom. pow.

- wiślic. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Nowego Miasta 488. 717.
- PIASEK Wielki w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 488. 717.
- PIASKI (Ruskie) w. w ziemi chełmiń. 1 m. od Starego Zamościa 258. 259.
- PIASKOWSCY h. Junosza 324.
- PIAST 16.
- PIĄTKÓW w. w wojew. pozń. 208.
- PIĄTKOWSCY h. Junosza 324.
= h. Korab 589.
- PIECZANOWSCY h. Korab 589.
- PIECZARY monaster 8 m. od Pskowa w kse t. n. w Moskwie 649.
- PIECZENNIGI (Pieczonogi) w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 563.
- PIECZKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
= h. Lubicz 439
- PIECZYŁĄKI 112.
- PIEKARSCY h. Półkoziec 253. W. 936.
- PIELASZOWIE h. Trzaska 343.
- PIELEJSZOWIE h. swego własnego 869.
- PIELGRZYMOWIE w. w wojew. krak. 1 $\frac{3}{4}$ m. od Krakowa 257. 301.
z = zob. Jan.
- PIENIANY 711.
- PIENIĄDZE bite przez Jana Zarębę bisk. wrocław. 578.
- PIENIĄŻKOWIE h. Koźlarogi 265 — 266. W. 938.
= h. Odrowąż 507—515.
Andrzej kaszt. sandom. 1362 r. 507—
Chrzysztof wielkorządca sądecki 508 — Chrzysztof dworz. kr. Stefana 514 — Jakób podcz. krak. 1462 r. 501. 507 — Jan dzierżawca nowotargski 99. 508. 758 — Jan kaszt. sądecki 507 — Jan sęd. krak. star. sądecki t. i 758 — Jan sęd. ziem. krak. 507 — Jan star. sambor. i łączyc. t. — Jan na Pruchniku t. — Mikołaj ojciec Jana star. sambor. 507 — Mikołaj podkom. i star. krak. 107. 514—515 — Mikołaj s. poprzedzającego 515 — Mikołaj s. Prokopa dzierżaw. nowotarg. 508 — Nikodem brat poprzedzającego 514. 758 — Piotr dworz. kr. Henryka 507 — 508 — Piotr s. Prokopa dzierżaw. nowotarg. 508 — Piotr zabit na Wołoszczyźnie t. — Prokop dzierżaw. nowotarg. 508 — Prokop *miles hierosolimitanus* 508 — 514. 516 — Stanisław s. Jana sęd. ziem. krak. 501 — Stanisław s. Jana star. sądeckiego 508 — Stanisław woj. ski krak. 515 — zob. Szydłowiccey h. Odrowąż.
- PIENIĄŻKOWO, w. 394.
- PIENICCY h. Słepowron 405. zob. z Pienic.
- PIENICE 405.
z = h. Słepowron Jakób stol. zakrocym. t.
- PIERUCCY przedtem Sokolowskimi zwani h. Korab 589.
- PIERZCHAŁA herb zob. Kolumna.
- PIERZCHLEŃSCY h. Leszczyc 289 — 290.
- PIESKOWA Skala w. w wojew. krak. 2 $\frac{1}{2}$ m. od Olkusza 107. 108. 110.
- PIEŚŃ o Bolesławie Chrobrym, z Anonima po łacinie 19
= o Bolesławie Krzywoustym, z tegoż Anonima po łacinie 25—26.
= o Maciejowskim Mikołaju, w dzie lubel. star. spiskim, po polsku 476—477.
= o Zaklicie Hieronimie z Woisławic, początek, po polsku 476—477.
- PIETRZYK de Skorzew h. Abdank bisk. poznań. 218. 460.
- PIETYRÓG herb 862.
- PIEZNY (właściwie Pitecin — Pieczen) Jan radz. krak. w 1394 r. 893.
- PIGŁOWSCY h. Sokola 346.
- PIJANO, Włoch rodem, bisk. pozń. 335.
- PIJANOWSCY h. Junosza 324.
- PIKORANUS Piotr żupnik krak. 110. 310.
- PIKÓW M. nad Sniwodą w wojew. braclaw. pow. winnickim 222.
- PILCA (Pilica) M. nad źródłem rz. t. n. w wojew. krak. 4 m od Olkusza 67. d. r. 93. 308. 338. 486. 487. w. r.
de = zob. Otta.
- PILCA 473. 474.
- PILCH Piotr kaszt. czerwiń. 417.
- PILCHOWSCY h. Nowina 313.
= h. Rogala 655.

- PILCHOWSKI Maciej h. Jastrzębiec rot. 153.
180.
- PILECCY h. Ciołek 473.
= b. Leliwa 486—487. 819.
Chrzysztof 487 — Elżbieta wdowa
po Granowskim 3cia ż. Władysła-
wa Jagielly kr. pols. (zaślubiona
1417 † 1420 r.) 67. 486. 789. d. r. —
Jan ojciec Jana wdy sandom. 486.
789 — Jan star. hrodelski 487 —
Jan star. lubel. i parczow. † 1527 r.
487 — Jan wda sandom. t. — Jan
818 — Mikołaj t. — Rafał ojciec
Jana starosty hrodel. 487 — Stanisł.
star. grodec. † 1527 r. t. — N. gi-
nie w ptoyce z Wołochami 1538 r.
822. — N. s. Chrzysztofa 487.
- PILITOWSCY h. Brodzie 348.
- PILŹNIANIN Marcin teol. dr. kan. krakow.
rektor akad. krak. 768.
- PILATOWIE zob. Ujejscy h. Nowina.
- PIŁAWA herb 380.
- PIŁAWSCY h. Ostoja 372.
- PIŃCZÓW M. nad Nidą w wojew. sandom.
pou. wiślic. 127. 386. 387. 515.
de = zob. Zbisco.
- PIŃSK (*Pincsum*) M. stół. pow. t. n. nad
Piną w wojew. brzesko-litew. 764.
828.
- PIÓRKO Mikołaj z Koszyc. mansyonarz koś.
ś. Jakóba za murami Ma. Krak.
1462 r. 301.
- PIÓRKÓW 540.
- PIÓRKOW albo Piotrowo w. 397.
- PIÓROWIE h. Bończa 604.
- PIOTR I h. Leszczyc arcybisk. gnieźn. 63
285—286. 556.
= II h. Szreniawa arcybisk. gnieźn. 116.
197—198. 255. 472.
= arcybisk. lwow. 1406 r. 174.
= Syrzyk z Falkowa h. Doliwa bisk.
krak. podkan. kor. 237. 546.
= Wisz z Radolina h. Leszczyc bisk.
krak. później poznań. i kanc. kor.
63. 141. 287—288. 360. 586.
= h. Topór sufragani nom. bisk. krak. 68.
= I h. Półkoczic bisk. płoc. 124. 247—
248.
= II nazwany *Brevis* h. Jastrzębiec bisk.
płoc. 125. 141.
- PIOTR III Niedych h. Pobóg bisk. płoc.
231. 473.
= IV de Chotkowo h. Ostoja bisk. płoc.
kanc. mazowiec. 368.
= h. Łodzia bisk. pozn. 460. d. r. 551.
= h. Prawdzie bisk. pozn. 459.
= h. Lis bisk. wrocław. 188. 458. W.
929.
= hr. chor. krak. św. na przyw. z r.
1319. 67.
= Jastrzębiec chor. sandom. w 1280 r.
(?) 141.
= hr. *judex de Polonia* św. na przyw.
z r. 1319. 67.
= kaszt. lubel. 1370 r. 127.
= „ sandom. 1317 r. 492.
= pleban koś. w Bytomiu 45.
= podez. sandom. w r. 1253. 130.
= krawiec (*sartor*) radz. krak. w 1441 r.
895.
= sęd. sieradz. 1409 r. 267.
= h. Szreniawa wda krak. 1287 r. 36—
37. 38. 133.
= wda sandom. w r. 1468. 136.
= II „ wołoski († 1390 r.) 765.
= IV „ „ 803. 805.
= s. Eliasza wdy wołos. święty (1510 r.)
812.
= de Falkowo 1419 r. 258.
= z Krępy (de Czempa) star. sandom.
1260 r. 902.
= z Miłosławia 1399 r. 238.
= *Petroslai comitis filius* de Panigród 62.
= Koszyczon de Sędziszów 1400 r. 141.
= z Skrzynna hr. 116. 327. 566—567.
= de Smolice guber. ziemi sanoc. 1436 r.
210. 218.
= z Włostowic hr. na Książu 1134 r.
65.
= z Zbylutowic kan. krak. 1065 r. 64.
d. r. 315.
- PIOTRASZEWSCY h. Abdank 226. W. 935.
- PIOTRKÓW (*Petricovia, Petricau*) M. nad Stra-
wą strumieniem w wojew. sieradz.
9 $\frac{1}{2}$ od Sieradza 268. 795. 800.
802. d. r. 803. 804. 805. d. r. 806.
d. r. 807. 810. 811. 812. 814. 816.
817. 818. 820. 821. 823. d. r.
825.

- PIOTRKOWICE w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 2 m. od Tarnowa 575.
- PIOTRÓW w. 217.
- PIOTROWICE w. nad Wisłą w krak. wojew. $\frac{3}{4}$ od Koszyc 750.
- PIOTROWICOWIE h. swego własnego 870.
- PIOTROWSCY h. Gozdawa 297.
= h. Junosza 326.
= h. Ślepowron 412.
= h. Swinki 398. W. 947.
- PIPAN Jan, aptekarz radz. krak. w 1582 r. 899.
- PISARSCY h. Śrzeniawa 204.
- PISARY w. nad Rudawą w wojew. krakow. 1 m. od Krzeszowic 67.
de = zob. Grzegórz.
- PISKARZEWSKY h. swego własnego 872.
- PITCTYN Jan radz. krak. w 1441 r. 895.
- PIWAKOWSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- PIWO Andrzej 258. W. 937.
- PLATNER Mikołaj radz. krak. w 1405 r. 893.
- PLAUBEN (de) Henryk komt. na Swieciu potem wiel. mistrz krzyżac. 773. 785. 788
- PLAW (de) Jan radz. krakow. w 1390 r. 892.
- PLAWNA w. nad Białą w wojew. krakow. pow. biec. $2\frac{1}{2}$ m. od Zakluczyna 301.
- PLESZKOWSKI zob. Stefanowicz.
- PLESZÓW M. w wojew. kalis. na granicy wojew. poznań. 4 m. od Kalisza 453.
= w. w wojew. krak. $1\frac{3}{4}$ m. od Krak. 69.
de = zob. Otta.
- PLICHTOWIE h. Półkoźic 253. W. 936.
- PLAW w. 526.
- PLAZOWIE h. Topór 98.
Jan w 1366 r. 98. 106 — Jan star. lubaczow. 98 — Jan star. ojcow. burg. krakow. 890 d. r. Mikołaj †1535 r. 98 — Stanisław burg. krakow. star. ojcow. 98. 890 — Tomasz pleb. koś. św. Szczepana w krak. kan. wiślic. 769.
- PŁOCK (*Ploscum*, *Plocia*) nad Wisłą M. stol. wojew. i biskupstwa t. n. 28. 125. 126. 209. 228. 229. 231. 248. d. r. 287. 291. d. r. 315. 360. 368. 399. 413. 424 526. 621. d. r. 705. 911.
herb M. 911.
- PŁOCKIE województwo 910.
herb województwa t.
- PŁOŃCZE w. 125.
- PŁONIANY 526.
z = Jakób h. Prus 1szy star. bobrownicki 1385 r. 526.
- PŁONKA w. w ziemi chełm. pow. krasnostaw. 259.
- PŁOŃSCY h. Prus 1szy 527. 528.
- PŁOŃSK M. powiat. w wojew. płoc. nad Płonką 7 m. od Płocka 347. 410. 412. 875.
= w. 347.
- PŁOSZOWSCY h. Odrowąż 516.
- PŃEINIA herb 444.
- PŃIEWNIK 411.
de = Targonia 411.
- PŃIEWSKY h. Jastrzębiec 184.
= h. Ślepowron 411.
- PŃIÓW 338. 501.
de = Jan h. Odrowąż archid. i administrator bisk. krak. w r. 1462. 238. 501.
- POBÓG herb 230. 404. 405. 529. 707.
- POCHLER Piotr radz. krakow. w 1446 r. 895.
- POCRASIUS *Pilconis marschalcus Joannis ducis Masoviae 1387 a* 419.
- POCZERNICCY h. Prawdzie 631.
- POCZOPÓW (Poczop) M. w księst. siewier. w Moskwie 853. 854.
- PODBIELSCY h. Trzaska 343.
- PODFILIPSCY h. Piława 383.
- PODHAJCE M. nad rz. Koropiec w wojew. rusk. ziemi halic. 252. 381. 820.
- PODHORECIE h. Belina 429.
- PODKAMIEŃ (Podkamię) M. w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. W. 946.
- PODKOCCY h. Nałęcz 215.
- PODLASKIE województwo 920.
herb wojew. t.
- PODLESCY h. Bogorya 246.
= h. Prus 1szy 528.
- PODŁODÓW (Podledów) w. w belskiem wojew. 1 m. od Łaszczowa 296.
- PODŁODOWSCY h. Janina 316.
- PODOLECCY h. Wąż 366.

- PODOLSKIE województwo 908.
 herb województwa t.
- PODOLSZANY 62.
- PODOSCY h. Junosza 322—323.
 Bartosz s. Jana sędz. ciechanow. 323
 — Chrzysztof prob. kielec. kan.
 krak. 322 — Chrzysztof s. Jana
 sędz. ciechanowskiego t. — Der-
 sław chor. zakroczym. w 1400 r. t.—
 Dersław kaszt. zakroczym. w 1436 r.
 t. — Floryan s. Jana sędz. ciecha-
 nowskiego 323 — Jan sędz. cie-
 chanow. 322. 323 — Jan s. Jana
 sędz. ciechanowskiego 322 — Łu-
 kasz kan. płoc. i pozn. t. — Łu-
 kasz prob. gnieźn. kan. krak. 322.
 884 — Marek kan. gnieźn. i płoc.
 322 — Marek kan. płoc. i pozn. t.
 — Marcin s. Jana sędz. ciechanow-
 skiego 323 — Mateusz podcz. Zy-
 gmunta I. 322 — Mateusz s. Jana
 sęd. ciechanowskiego t. — Mikołaj
 s. Mateusza podcz. t. — Mikołaj
 wojski ciechanow. 323 — Stani-
 sław s. Jana sędz. ciechanowskiego
 322 — Stanisław s. Mateusza pod-
 czasz. t. — N. star. warszaw. t.
- PODSEDKOWSCY h. Trzaska 343.
- PODWODOWSCY (właściwie Powodowscy) h.
 Łódzia 554.
- PODWYSOCCY h. Ostoja 372.
- POGONIA herb 727.
 = „ Pleszkowskich rodziny 887.
 = litewska herb 761. 763.
- POGORZELEC 614.
 z = a zob. Przeclaw.
- POGORZELSCY h. Krzywda 442.
 = h. Wczele 642.
- POGROSZEWSKY h. Kolumna 594.
- POGRZYBÓW w. w wojew. kalisz. 1½ m. od
 Ostrowa 142.
- POGWIZDÓW w. w wojew. sandom. W. 938.
- POHORCE w. w wojew. rusk. ziemi lwow. ½
 m. od Wiszni Sądowej 269.
- POKÓJ RACIAŹKI (1404 r.) 769.
 = WYSZOGRODZKI (1335 r.) 43.
- POKORA Dobiesław rycerz 443
 = herb 443.
- POKRZYWIE w. w wojew. sieradz. 268.
- POKRZYWKA w. w wojew. sieradz. 268. W.
 939.
- POKRZYWNICA (Koprzywnica, *Comprovincia*)
 M. nad rz. t. n. w wojew. i pow.
 sandom. 119. 217. 243. 411. 459.
 897. W. 948.
 z = y (*de Comprovincia*) Mikołaj dr.
 pr. radz. krak. w 1509 r. potem
 także kan. 897.
- POKRZYWNICZY h. Bończa 604.
- POKRZYWNO (Koprzywno, Engelsburg) w.
 w wojew. chełmiń. 1 m. od Gru-
 dziądza 777.
- POLAK Jan przyjęty od Krzyżanowskich do
 h. Swinki 1563 r. W. 947.
 = Piotr radz. krak. w 1560 r. 898.
- POLANKA w. w wojew. krak. ¾ m. od My-
 ślenic 268. W. 939.
- POLANOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od
 Słomnik 111—112.
- POLANOWSCY h. Pobóg 233.
 = h. Starykoń 111—113.
 Jan 112— Jan s. jego t.— Maciej brat
 poprzedzającego t. — Mikołaj 111.
 112 — Stanisław 112 — Tomasz
 op. świętokrzyski 112. 468.
- POLE 394.
 = w polu herb zob. Janina.
- POLICCY h. Prawdzie 631.
- POLIKOWSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 = h. Junosza 326.
- POŁOMIA (Połomia) w. w wojew. sandom.
 pow. pilznień. 67.
 de = zob. Piotr.
- POŁAJEWICZE w. w wojew. krak. u Słom-
 nik 354.
- POŁKOZIC herb 217. 254.
- POŁOCK (*Poloccia*) M. stol. wojew. t. n. nad
 Dźwina 5. 110. 128. 133. 176. 177.
 224. 227. 245. 523. 527. 684—685.
 730. 794. 825. 840. 842. 843. 845.
 858. 859. 876. 877. 882. 885—886.
 887.
- POŁOMIA (właściwie Połom) jest t. n. dwie
 wsie w wojew. krak. na Podgórzu,
 jedna ¾, m. od Wiśnicza, — dru-
 ga 1¼ m. od Czehowa 135.
- POŁOMSCY h. Brochwicz 721.
- POŁOTA herb 884—886.
- POŁOTYŃSCY h. Połota 884—886.

- POŁOWCE** (Płowce) w. w wojew. brzesko - kujaw. 1 m. od Radziejowa. sławna bitwą z Krzyżakami 1331 r. 201. 254. 256.
POŁUBIEŃSCY kniaziowie h. Jastrzębiec 856.
POMIAN herb 536.
POMÓR na bydło 36. 810. 900. Pomorscy ks.ks. 121 — 123.
POMORSKIE wojew. 921. 922. herb województwa 922.
POMORZANY M. nad Złotą Lipą w wojew. rusk. ziemi lwow. W. 946. = 210.
POMORZE 121—123.
POMPO (Poppo) Włoch bisk. krak. 891.
PONĘTOWSCY h. Leszycz 288—289.
PONIATOWSCY h. Junosza 324. = h. Śrzeniawa 205.
PONIEC (Poniecz — Punitz) M. nad Kopanicą w wojew. pozń. 1³/₄ m. od Krobi 292. 367.
PONIECCY h. Ostoja 372.
PONIĘSCY h. Łódzia 555.
PONTSTORPH (Ponsdorff — Dębniki) w dyecezyi wrocław. 238.
POPIEL I. 15. = II. Choszteck albo Choszycko t.
POPIELSCY h. Nałęcz 214.
POPKOWICE w. 288.
POPEŁAWSKY h. Drzewica 737.
POPOWSCY h. Gozdawa 297. = h. Nałęcz 214. = h. Nowina 308. = h. Pobóg 235.
PORAJ herb zob. Róża. = przodek rodzin używających h. Róża 455. 456. 457. 458.
PORAJOWIE h. Róża 458.
PORĘZE (winno być Podłęże) w. w parafii niepołom. w wojew. krak. 1 m. od Niepołomic 125.
PORĘBKA w. w wojew. krak. 1¹/₄ m. od Jan-grota 461. 585.
PORĘBOWIE h. Jastrzębiec W. 931.
PORĘBSKY h. Kornicz 702. = h. Nabram 694 d. r. = h. Śrzeniawa 206.
PORONIA herb 297.
PORUDEŃSCY h. Belina 429. Jan dworz. kr. Stef. 93. 429.
- PORYCCY** ks.ks. h. Pogonia lit. 835.
POSIENICZY h. Prawdzie 631.
POSKOROWICE (pewnie Postowice) w. w wojew. sandom. pow. chęciń. 1¹/₂ m. od Chęcin 257.
POSOCZ w. 288.
POST WIEL. umniejszony 35.
POSTAWKOWICE w. w wojew. krak. 189.
POSTĘKALSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
POSTOLSKI Piotr h. swego własnego 759.
POSTONICE 62.
POSTRUMIEŃSCY h. Lis 191.
POSTRUSCY h. Bończa 604.
POSUANGE Jan radz. krakow. w 1394 r. 893.
POŚWISD s. Włodzimierza ks. rusk. 448.
POŚWIST herb — zob. Ossorya.
POSWOL M. w wojew. trock. pow. upits. 109. 148. 309. 496. 553. 629. 824.
POTNORÓW (Podworów) w. w wojew. sandom. pow. radom. 465.
POTOCZY h. Janina 318. = h. Piława 382. = h. Szeliga 379.
POTOK w wojew. lubel. 4 m. od Rachowa 318. = w. w wojew. krak. 1¹/₄ m. od Jędrzejowa 117. 126. 382. de = zob. Włostko.
POTRYKOWSCY h. Drogomier 739. = h. Półkozie 253. W. 937.
POTULICZY h. Grzymała 615. Piotr wda brzeski a przedtem kaszt. przemyśl. i wda płoc. 615. 879 — Piotr wda kalis 615 — N. kaszt. kamień. t. — N. kaszt. rogoziń. t. — N. s. Piotra wdy kalis. t.
POTWOROWSCY h. Dębno 387.
POTWOROWSKO w. w wojew. sandomir. pow. radom. 465.
POWAŁA de Toczków stol. krakow. 1428 r. 107.
POWAŁA Andrzej h. Ogończyk 518. 523. = Mikołaj de Tuczew podkom. sandom. sędz. ziem. 1449 r. 518. 523. = Mikołaj ginie na Bukowinie 523.
POWCZOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
POWICZ w. 397.
POWIETRZE MOROWE 40. 45. 790. 791. 792.

798. 809. 821. 826. d. r. 827. 873.
901.
- POWODOWSCY zob. Podwodowscy.
- POWODZIE 808. 819. 821.
- POWSIN w. w wojew. mazowiec. ziemi warszaw. 473 d. r.
- POWSIŃSCY h. Ciołek 473 d. r.
- POZNAŃ nad Wartą M. stoł. Wielkopolski i wojew. t n. 18. 20. 39. d. r. 42. 142. 201. 208. 237. 287. 361. 460. 526. 552. 614. 769. 793. 796. 802. 808. 818. 901—902.
herb M. 902.
- POZNAŃSKIE wojew. 901.
herb wojew. t.
- POZNANUS s. Fulka wdy krakow. 1082 r. 187.
- POZNOWICE (pewnie Poznachowice Dolne i Górne) w. w wojew. krak. 2 i 1½ m. od Dobczyc 501.
- POZOWSCY h. Dębno 388.
- PRAESLAUS *de Wechadlow* św. na przyw. w 1375 r. 127.
- PRANDOTA z Białaczowa h. Odrowąż bisk. krak. 35. 124. 501—502. 557.
= przodek Rawitów w Polsce 540.
- PRANDZICÓW 198.
- PRASCY h. Nieczuja 330.
- PRAWDZIC herb 620.
- PRAWECY h. Kościeszka 392.
- PRAWKOWICZE w. w wojew. sieradz. 568.
- PRĄDNIK (Biały albo Duchacki) w. ¼ m. od Krakowa 501.
- PRĄDZENSZY h. Grzymała 618.
- PRECKOWŚCY h. Prus 2gi 529.
- PREDWÓJ hr. w 1152 r. 65.
- PREDYSŁAW w 1152 r. 65.
= h. Grzymała bisk. włocław. 377.
- PRETWICOWIE h. Wezele 643.
Bernat star. barski potem trębowel. 643. 823. W. 956 — Jakób star. trębowel. 643.
- PRIBISLAUS *castellanus de Malogoszcz* 1253 a. 130.
- PROBITE uroczysko u Bohu rz. 163. 166.
- PROBOSZCZOWICE w. w wojew. płoc. 1½ m. od Płocka, miejsce porażki Krzyżaków 616.
- PROCHAŃSCY h. Gryf 134—135. 679.
- PRÓCHNA zamek na Podgórzu 135.
- PRÓCHNICZY h. Korczak 688 — zob. i *de Próchnik*.
- PRÓCHNIK m. w wojew. rusk. ziemi przemys. 507. 575. 688.
de = Mikołaj kaszt. przemys. 1451 r. 688.
- PROCHORYN bisk. krak. 891.
- PROKOP h. Korczak kanc. krak. później bisk. krak. 1287 r. 134. 248. 679.
= h. Ostoja bisk. włocław. 368.
- PROKOWSCY h. Radwan W. 943.
- PROKULF, Włoch, bisk. krak. 601. 891.
- PRÓŃSCY ksks. h. swego własnego 453—454
- PROSTKIENCHEIN Mikołaj radz. krakow w 1422 r. 894.
- PROSTKOWIE h. Lubicz 439.
- PROTASEWIC Jan h. Jastrzębiec metropolita ruski 856.
- PROWANOWIE h. Kolumna z odmianą 595—600.
Abraham s. Trojana 599 — Oktawian s. Prospera 600 — Prosper brat Trojana star. będziński, żupnik wielicki 595. 596. 597. 598. 600 — Samuel brat Oktawiana 600 — Trojan sekr. kr. 100. 101. 595. 596. 597. 593. 599.
- PROŻYCIE 735.
- PRUMIENSCY h. Szeliga 379.
- PRUS pierwszy (Turzyma) herb 525. 526. 530.
= wtóry (Wilcze Kosy) herb 528. 530.
= trzeci (Nagody) herb 529. 530.
- PRUSIŃSCY h. Rawicz 549.
- PRUSKIE kso 921.
herb ksa t.
- PRUSKOWO w. w wojew. mazowiec. pow. warszaw. 593. 594.
de = h. Kolumna Jan 594 — Jędrzej t. — Mikołaj t. — Piotr t. — Sasin t. — bracia rodzeni — Swantostław w 1456 r. 593. 594 — zob. Pruskowscy h. Kolumna.
- PRUSKOWSCY h. Prus 3ci 530.
- PRUSY poddają się koronie pols. 804—805.
= w. 2 m. od Krak. w wojew. krak. w paraf. raciborowskiej 397.
- PRUSZKOWSCY h. Kolumna 593. zob. *de Pruskowo*.
- PRUSZOWNICE w. w wojew. łączyc. 199.

- PRZANOWSCY h. Nowina 313.
- PRZASNYSZ (Prasnysz) M. nad Węgierką w wojew. mazow. ziemi ciechanow. 414.
- PRĄDZEWÓ W. w wojew. łęczyc. 1 m. od Łęczycy 199.
- PRĄDZEWSCY h. Nowina 313.
- PRZEBOROWSCY h. Roża 471.
- PRZECHODY (Przychody) w. $\frac{3}{4}$ m. od Pilicy w wojew. krak. 354.
- PRZECŁAW z Pogorzela h. Grzymała bisk. wrocław. 614.
= h. Grzymała wda kalis. ojciec Jana zwanego Suchy wilk arcybisk. gnieźnień. 614.
= w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Jędrzejowa 117.
- PRZECŁAWICE w. nad rz. Śrzeniawą w wojew. krak. 1 m. od Proszowic 340. W. 962. 963.
- PRZECŁAWSKY h. Głubicz 673—674.
- PRZECZICZÓW (Przeciszów) w. w wojew. krak. 3 m. od Wadowic 171. 172.
- PRZECZNIA w. w wojew. krak. pow. czyrzyckim 268. a w W. 939 pisze ją Nieprzecznia.
- PRZEDBÓREK Stanisław radz. krak. w 1471 r. 896.
- PRZEDBORSZY h. Gozdawa 296.
- PRZEDBORZ M. nad Pilicą w wojew. sandom. pow. checińsk. 192.
- PRZEDECKI m. powiat. w wojew. brzesko-kujaw. $1\frac{1}{4}$ m. od Kłodawy 99. 244. W. 926.
- PRZEDPEŁSCY h. Jastrzębiec 183.
- PRZEGINIA w. w wojew. i pow. krak. półniej Tęczynem (Tęczynkiem) zwana zob. Tęczyn 64. 65. 66.
z = zob. Stefan.
= w. u Lelowa w wojew. krak. 316.
- PRZEGONIA herb 374.
= Mierosław kaszt. sandom. 1270 r. 374.
= Piotr hr. 1270 r. t.
- PRZEKOP w. w wojew. krak. której nazwa dziś znikła 117.
- PRZEMAKÓW — PRZEMANKÓW (Przemyków) w. blisko Wisły w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Koszyc 247. 502.
z = a h. Półkozie Jazden hr. ojciec Pawła biskupa 247 — Paweł bisk. krak. zob. Paweł.
- PRZEMENCZANKI w. w wojew. krak. w zielonieckiej parafii $1\frac{1}{2}$ m. od Proszowic 125.
- PRZEMENCZANY w. w wojew. krak. w zielonieckiej parafii $1\frac{1}{2}$ m. od Proszowic 125 d. r.
- PRZEMET (przedtem Wielin po niem. Pri-ment) opac. Cyster. 7 m. od Poznania, w wojew. poznań. pow. kościańskim 119. 290.
- PRZEMYSKA ziemia 914.
herb ziemi t.
- PRZEMYŚL (*Praemisia*) M. stoł. ziemi t. n w wojew. rusk. nad rz. Sanem 22 43. 323. 665. 684. 766. 914.
herb M. 914.
- PRZEMYŚL, Przemysław albo Leszek I ks. pols. 15.
- PRZEMYŚLAŃSKI I ks. wielkopols. (urodz. 1221 † 1257 r.) 35.
= II (Pogrobowiec) ks. wielkopols. (urodz. 1257 r.) od r. 1295. kr. pols. (zabity 1296 r.) 39. 123. 208.
- PRZEPEŁKO wda poznań. 122.
- PRZEPIERÓW (Przepiorów) w. w wojew. i pow. sandom. $1\frac{1}{4}$ m. od Iwanisk 184.
- PRZERACCY h. Jasińczyk 349.
- PRZERADZCY h. Jastrzębiec 183.
- PRZERĄB 307. d. r.
- PRZEREBSCY h. Nowina 307—308.
Andrzej kan. krak. 308 — Chrzysztof s. Stanisł. kształna sieradz. t. — Florian 307 — Jakób kaszt. sieradz. t. — Jakób Brykcy pis. ziem. sier. 308 — Jan arcybisk. gnieźnień. przedtem bisk. chełm. 172. 307 — Jan kaszt. sieradz. 307 — Jan kaszt. sieradz. t. — Jan s. Mikoł. stolnika sieradz. 308 — Jan brat Chrzysztofa t. — Jan s. Wincen. kształna rospers. t. — Mikołaj star. opoczyń. t. — Mikołaj stol. sieradz. 307. 308 — Piotr prob. krak. 307 — Sebastian s. Stani. kształna sieradz. 308 — Stanisław kaszt. sieradz. 307. 308 — Stanisław brat Sebastjana 308 — Wincenty bisk. kujaw. przedtem podkanc. kor. i bisk. płoc. 307.

460. 814 — Wincenty kaszt. rosp. 307. 308.
- PRZEROWNICZY h. Junosza 326.
- PRZESPOLEWO 244.
z = a Tumisław t.
- PRZESPOLEWSKY h. Topór 103.
- PRZESZOWA 316.
- PRZETOCZY h. Nałęcz 215.
- PRZETOCZYN 215.
- PRZEWODÓW w. w wojew. belskiem 8 m. od Tomaszowa 378.
- PRZEWORSK M. nad rz. Mleczką w wojew. rusk. ziemi przemysł. 365. 481. 482. 483. w. r. 485.
- PRZEWOCZY h. Janina 317.
- PRZEWYCCY h. Abdank 226. W. 935.
- PRZĘDZEWSCY h. Janosza 324.
- PRZOSNA herb 331.
= (Prosna) rz. wypływająca z Szląska z ksa opolskiego, wpadająca do Warty poniżej M. Pyzdr pod w. Tarnowo 331.
- PRZYBOROWSCY h. Sulima 583.
- PRZYBYSŁAW kan. gnieźn. 573 d. r.
= rycerz h. Śrzeniawa 198.
- PRZYBYSŁAWICE, jest t. n. 4 ww. w wojew. krak. podobno tu mowa o tej, która jest pod Książem Wiel. 270. W. 942.
- PRZYDOMKI (*cognomina*) często brano od herbów 59.
- PRZYGDZICE w. nad Baryczką w wojew. kalis. 1¹/₂ m. od Odolanowa 142. 533.
- PRZYJACIEL herb 743.
- PRZYJEMSCY h. Rawicz 545.
- PRZYŁĘK w. nad Pilicą w wojew. krak. 1¹/₂ m. od Lelowa 546.
- PRZYŁUSCY h. Sulima 583.
- PRZYPKOWICE (Przytkowice) w. w wojew. krak. 1 m. od Izdebnika 354.
- PRZYPKOWSCY h. Radwan 354.
- PRZYROWA herb 728.
- PRZYSIĘCCY h. Nowina 313.
- PRYZSTAŁOWSCY h. Łabędź 570.
- PRZYTYK m. nad Radomką w wojew. sandom. pow. radom. 316.
- PRZYWILEJE i inne dokumenta przez Paprockiego całkowicie lub w wyjątkach przytoczone, w spisie chronologicznym:
999. Bolesław I. kr. pol. uwalniając poddanych z dóbr klasztoru sieciechowskiego od sądów wojewodów, kasztelanów i wszelkich urzędników, jak również od jakichby ciężarów, pozwala polowania w kasztelanii sieciechowskiej — w ucinku — 63.
- (1153—1154.) Janik (Jan) bisk. wrocław. później arcybisk. gnieźnień. funduje klasztor Cystersów we wsi swojej dziedzicznej Brzeźnicy, Jędrzejowem potem zwanej — w ucinku — 117.
1190. Kazimierz ks. krakow. daruje wieś Szerzyn Sulisławowi Kościeszcy rycerzowi — przywilej ten potwierdza Władysław kr. pol. w 1440 r. — w ucinku — 389.
1224. Konrad ks. mazowiec. wsie Ślepowrony, Strachowa, Drozdino, Wola, Warciśława marszałka swego dziedziczne, obdarza prawem niemieckiem — w ucinku — 405.
1241. Konrad ks. mazowiec. Gotardowi hr. dla zasług położonych w utarczkach z Prusakami, Litwinami i Jaćwingami, a szczególnie dla znakomitego zwycięstwa odniesionego nad ostatnimi, daruje wieś Służewo uwalniając ją od wszelkich ciężarów, z prawa polskiego pochodzących. Zygmunt August kr. pol. przywilej ten potwierdza — w całości — 356.
1246. W piątek po ś. Michale archaniele. Konrad ks. mazowiecki Przybysławowi z Rostkowa wojewodzie mazowieckiemu w nagrodę otrzymanego zwycięstwa nad Jaćwingami pod miastem Przasniesz, miasto to z przyległościami oddaje w posiadanie na lat 30 — w całości — 414 — 415.
1248. Kazimierz ks. kujaw. i łączyc. potwierdza darowiznę przez Konrada ojca swego uczynioną Spytgniewowi wojewodzie łączyc.

- wsi Dąbrowa, Rogaczewo, Makosice, Tarlino, przydając do tego wieś *Screpsevo* — w całości — 464 — 465.
1252. Bolesław (Wstydlivy) ks. krakow. i sandom. wyliczając zasługi Klemensa z Ruszczy wojewody krakow. wszystkie jego dobra uwalnia od ciężarów, pozwala mu sądy w nich odbywać, poddanych skazywać na próby wody i rozpalonego żelaza, na pojedynki, pozbawienie członków: nadto daje mu moc w tychże dobrach zamki, warownie i miasta budować i t. d. — w całości — 123 — 124.
1253. 5 czerwca: Bolesław ks. krakow. i sandom. pozwala hr. Klemensowi, synowi Sulisława wojewody krakow. polowania bobrów w dobrach jego dziedzicznych Brzegach, w obu Branicach i Ruszczy — w całości — 129 — 130.
- 1250 (?) Bolesław Kędzierzawy (!) ks. . . . Jakuszowice i Kobelniki, wsie Wojciecha i Dersława Jastrzębców, obdarza prawem niemieckiem — w ucinku — 141.
1287. 14 maja. Leszek (Czarny) ks. krakow. sandom. i sieradz. Cedrowi, synowi hr. Swantysława, daruje Łatoszyn z wolnością polowania leśnego i bobrów — w całości — 133 — 134.
1296. 4 maja. Zdysław hr. i Ratuld, synowie Jana zwanego Żyła, zrzekają się prawa nadawnictwa (*juris patronatus*) do kościoła ś. Michała we wsi rzeczonej Górą ś. Jana, na rzecz konwentu szczyrzeckiego — w ucinku — 126. 758.
1317. 30 listopada. Władysław Łokietek kr. pol. wsie dziedziczne Ostazyusza stolnika krakow. i brata jego proboszcza koś. ś. Floryana w Krakowie przenosi z prawa polskiego na niemieckie — w ucinku — 492.
1319. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Nawój wojewoda sandomier. nadaje Sądowi wójtostwa w Tęczynie — w wyjątku — 66 — 67.
- (1333 — 1339.) Kazimierz Wiel. kr. pol. wsie dziedziczne Jakóba, Mikołaja i Piotra z Chlewisk, w ziemi sandomierskiej położone, jako to: wspomniane Chlewiska, Szydłowiec, Smagów, Skłobi, Topola, Radzimików, Most, Dąbrowa, Dziurów, Koli-sony, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, szrzedkiem popolicie zwane — w ucinku — 516.
1342. We czwartek po niedzieli 5tej postu. Kazimierz Wiel. kr. pol. dobra Romiszowice i Czerzin, Dziwisza cześnika sieradzkiego, w teje ziemi leżące, obdarza prawem niemieckiem — w całości — 268 i W. 939.
1360. 18 listopada. Kazimierz Wiel. kr. pol. wsie Branice, Stryjów, Wolice, Zenminbrzek i Szczórów, dziedziczne Wierzbęty z Branice, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, szrzedkiem zwane — w ucinku — 130.
1362. (?) Trojden ks. mazowiec. i czerwiń. daruje wieś Biejków nad rzeką Pilicą hr. Stankowi rycerzowi swemu — w ucinku — 179.
1366. Andrzej rycerz z Michowa opatowi i konwentowi jędrzejowskiemu za 60 grzywien i 9 skojców sprzedaje i zrzeka się na użytek klasztoru serc zabitych bydła, które pobierał od poddanych z pewnych wsi, od przodków jego temu klasztorowi nadanych — w ucinku — 126.
1366. 19 paździer. Kazimierz Wielki kr. pol. zaświadcza, iż rodziny Toporów i Starychkoniów

- pochodzą z jednej dzielnicy, potwierdza im wszystkie prawa i swobody, któremi ich dziedzictwa niegdyś obdarzone zostały — w całości — 106.
1368. Kazimierz Wiel. kr. pol. potwierdza swobody klasztorowi sandomierskiemu służące — w ucinku — 70.
1368. Dziedzice z Ossowy sprzedają serca bydłące Gierałdowi opatowi klasztoru jędrzejowskiego za 30 grzywien — w ucinku — 127.
1368. Włodko i Fulko bracia, dziedzice z Ossowy, temuż opatowi sprzedają serca bydłące za 5 grzywien — w ucinku — 127.
1368. (u Paprockiego mylnie 1468) we wtorek po niedzieli 2iej postu. Kazimierz Wiel. kr. pol. za dobra Brzeście, w powiecie bieckim leżące, Jana Gładysza dziedziczne, daje jemu i jego potomkom pewne dochody w żupie bocheńskiej — w wyjątku — 135—136.
1370. Piotr, Stefan i Wacisław bracia rodzeni, a synowie niegdyś Andrzeja dziedzica z Michowa, sprzedają serca bydłące za 100 grzywien groszy Arnoldowi opatowi jędrzejow. — w ucinku — 127. — zobacz przywilej pod r. 1366.
1375. Mikołaj syn pomienionego Andrzeja z Michowa sprzedaje też serca bydłące rzeczonemu opatowi Arnoldowi za 30 grzywien groszy pragskich — w ucinku — 127.
- (1378. zob. Kodex dyplom. polski przez L. Rzyszczeńskiego i Ant. Muczkowskiego wydany, t. I. s. 50. i t. II. s. 25.) Potwierdzenie przywileju pod r. 1241 przywiedzionego — w ucinku — 356.
1378. 29 czerwca. Ludwik król pols. i węgier. miasto Bużenin, założone od Spytka stolnika sieradzkiego, uwalnia na lat 5 od wszelkich ciężarów i podatków — w ucinku — 461.
1382. Ludwika kr. pol. i węgier. dany klasztorowi w Sandomierzu — w ucinku — 70.
1387. 25 marca. Jan ks. mazowiec. wsie Kłodna zwane, w powiecie warszawskim położone, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, chełmińskie zwane, uwalniając mieszkańców od wszelkich opłat, powinności, ciężarów, nadto wyjmuje ich z pod sądownictwa urzędników tak ziemskich, jak i grodzkich — w całości — 417—419.
1391. Erekcya kościoła WW. SS. w Krakowie — w ucinku — 482 zob. i 488.
- (1392 — 1394 u Paprockiego mylnie 1461.) Władysław Jagiełło kr. pols. miasteczko Seczemin i wieś Bychnów daruje Piotrowi Szafrańcowi z Łuczyc podstolemu swemu i jego potomkom na wieczne czasy — w tłumaczeniu polskiem — 108.
1400. Ziemowit ks. mazowiec. uwalnia rycerzy, (których imiona w przywileju wyrażone) herbu i rodziny Kosciesza, od wszelkiej jurysdykcji urzędników swoich — w ucinku — 390.
- (14..) Elżbieta pozostała wdowa po Spytku z Tarnowa, wojewodzie krakowskim, potwierdza darowiznę sadzawki plebanowi w Samborze, uczynioną przez Hanusa wójta — w ucinku — 503.
1405. 3 marca. Władysław Jagiełło kr. pols. na prośbę Wierzbity z Branic stolnika krakow. wsie jego Ruszcza, Miklasowice i Grabie, w powiecie krakowskim leżące, obdarza prawem niemieckim — w ucinku — 130.
1406. 11 marca. Władysław Jagiełło wynagradzając zasługi Jana sy-

- na Przedbora z Chełmicy, jakie położył w obronie ziemi dobrzyńskiej podczas najazdu na nią Krzyżaków, daje pół Lutomierska — w ucinku — 174.
1406. 29 czerwca. Bolko ks. cieszyń. oświęcim. i Głogowa Wielkiego uznając i potwierdzając na mocy dawniejszego przywileju pochodzenie szlacheckie Jakusa de Kawki i braci jego Hermana i Dobkona de Lencz, przypuszcza ich do wszelkich praw temu stanowi służących w księstwie oświęcimskim — w całości — 304—305.
1408. 13 grudnia. Ziemowit ks. mazowiec. uwalnia od sądu wojewodów, kasztelanów, sędziów, niektóre osoby z rodziny Jastrzębców — w ucinku — 181—182.
1409. Dział dóbr między Floryanem i Żegotą braćmi rodzonymi, dziedzicami z Mojkwic — w ucinku — 267.
1413. 2 paździer. Akt unii Litwy z Polską, — w ucinku, ze statutu Przyłuskiego — 838 — 839.
1419. 22 sierpnia. Jan z Sprowy sędzia i Zawisza z Oleśnicy podsedek sandomierscy, oznajmują, iż król Władysław niechcąc puścić z państwa swego Piotra Strzałę, postanowił, aby ugoda zawarta między pomienionym Piotrem a Mikołajem Strzyżem w celu zamiany wsi Sosnowica tegoż Piotra za wieś Radoce własną Mikołaja, uważaną była za nieważną — w całości — 714—715.
1419. 29 sierpnia. Władysław Jagiełło kr. pol. miasto Bużenin obdarza prawem niemieckim, stanowiąc jarmark na ś. Katarzynę, a targi co czwartek — w ucinku — 461.
1419. 11 paździer. Dział dóbr między Piotrem, Floryanem, Janem i Mikołajem, synami Floryana z Mokrska — w ucinku — 257. 258.
1421. 19 listopada. Sąd polubowny dla umorzenia niesnask między rodziną Strzałów a Konradem Białym ks. oleśnickim zachodzących — w całości — 715.
1424. 18 sierpnia. Władysław Jagiełło kr. pol. wsie Torun, Choltowice, Mirów, Kotowice i t. d. w ziemi krakowskiej leżące, Chrystyna z Kozieglów kaszt. sandeckiego własne, obdarza prawem szrzedkiem — w ucinku — 189.
1425. 1 paździer. Kapituła krakow. wsie Rembienie i Wierzanowice w ziemi łęczyckiej leżące, zamienia na wsie Warzelino i Pokrzywie w sieradzkim, z Zaslawem i Mikołajem synami Jakusza de Warzelino i Romiszowice — w ucinku — 268.
1428. Władysław Jagiełło kr. pol. zatwierdza przywilej Kazimierza Wiel. rodzinom Toporów i Starychkoniów dany, wyżej pod r. 1366 przywiedziony — w ucinku — 106—107.
- (1434—1440.) Władysław Jagiełłowicz kr. pol. wiel. ks. lit. potwierdza darowiznę zamku Pieskowa Skala, niegdyś przodkom Piotra Szafrańca podkomorzego krakow. przez Ludwika kr. uczynioną — w wyjątku, w tłumaczeniu polskim — 108.
1436. Wincentego z Szamotoł, kasztelana międzyrzec. gubernatora ruskiego — w ucinku — 210. 218.
1440. Władysław kr. pols. i węgier. Jakóbowi Stadnickiemu czyni, jak się zdaje, pewny zapis na miastach Siechowo i Bukowina, w powiecie bieckim leżących — w ucinku — 202.
1440. 9 kwietnia. Potwierdzenie działu dóbr uczynionego między Janem i Chrystynem z Kozieglów

- braćmi rodzonymi z jednej, a bratem ich Janem z innej matki i siostrą tychże Dorotą z drugiej strony — w ucinku — 190.
1440. 9 kwietnia. Władysław kr. pol. i obrany kr. węgier. postanawia na czas nieobecności swojej w Małopolsce i Rusi Jana z Czyżowa, kasztelana krakow. gubernatora tychże krajów — w całości — 249—250.
1441. 11 kwietnia. Indyk z Jurkowa daje rękojmnią za Władysława kr. pol. i węgier. w wypłacie 100 dukatów Mikołajowi z Witowa — w całości — 250.
1442. 21 czerwca. Władysław kr. pol. i węgier. Iwanowi, Alexandrowi i Michałowi Czartoryskim przyznając tytuł książęcy, pozwala używać w herbie Pogoni litewskiej — w ucinku — 828 — 829.
1444. 21 sierpnia. Władysław kr. pol. i węgier. pozwala Janowi z Czyżowa, kasztelanowi krakowskiemu, gubernatorowi Małopolski i Rusi, rozdawania wszelkich beneficj — w ucinku — 250.
- (1447—1492.) Książę Dymitr Fiederowicz, książę Siemion Fiederowicz nowosielski, odojewski, worotyński, z swym bratankiem księciem Iwanem Michajłowiczem, przyrzekają posłuszeństwo i poddaństwo Kazimierzowi kr. pols. wiel. ks. lit. — w wyjątku, tłumaczenie polskie, pewnie z ruskiego — 453.
1450. 5 marca. Jan z Jarosławia i Przeworska, syn Rafała kasztelana wojnic. pozwala proboszczowi kanoników Grobu Chrystusowego w Przeworsku odkupić sółtystwo *in Hniezdna* — w całości — 482.
1456. Jan starszy ks. mazowiec. wsie dziedziczne Swantosława z Pruskowa, jako to: wspomniane Pruskowo i Wolice Peczyka,
- w powiecie warszawskim położone, przenosi z prawa polskiego na niemieckie, szrzedkiem zwane, z obowiązkiem płacenia co rok do skarbu książęcego po 6 groszy pragskich od każdego łanu ziemi uprawnej, — w ucinku — 593.
1462. Odrowążowie potwierdzają fundacyą klasztoru Cystersów w Mogile, przez Iwona bisk. krakow. ich przodka uczynioną, a król Kazimierz akt ten roboruje — w ucinku — 501.
1462. 9 grudnia. Erekcya kościoła ś. Jakóba na Kazimierzu pod Krakowem — w całości — 299 — 301.
1463. 18 kwietnia. Dział dóbr między Jakóbem, Janem i Stanisławem, dziedzicami z Trzeciesza h. Strzemie — w całości — 301.
1464. 14 czerwca. Kazimierz Jagiellończyk kr. pols. sumę 2179 dukatów, zabezpieczoną na mieście Nidburg w Prusach, należącą się Adamowi Wilkanowskiemu, przenosi i zabezpiecza na zamku Bratian i Nowem Mieście tamże leżących — w ucinku — 192 — 193.
1467. 10 sierpnia. Zernicki Jan chor. poznań. nadaje wolności miasteczku Zernikom — w ucinku — 639.
1471. 23 lipca. Kazimierz Jagiellończyk kr. pol. Jakóba Tomaszewskiego, Macieja Zamojskiego i Mikołaja Strejkowskiego rotmistrzów z ich towarzyszami przyjmując na kwartał do służby woj-skowej, przyrzeka dać na każdego towarzysza po 10 złotych węgier. — w całości — 603.
1473. 29 listopada. Kazimierz Jagiellończyk kr. pols. czyni ugodę w sporze zachodzącym między Mikołajem Stadnickim a Sto-

- gniewem ze Skalnika — w uciniku — 202.
1476. 30 sierp. Kazimierz Jagiellończyk kr. pol. daje świadectwo, iż Katarzynie córce Piotra z Romiszowic, a żonie zaś Mikołaja z Miłkowie, w podziale dóbr ojczystych i macierzystych, jak również z odebrania pewnych sum od tegoż Piotra z Romiszowic jej ojca, zadosyć się stało — w całości — 268 i W. 939—940.
- (około 1480.) Bolesław ks. mazowiec. wsie: Rusiecz, Nadarzyn, Strzeszenio-wa wieś, Skorosche, Urząd i Zabinecz, dziedziczne Alexego marszałka i jego krewnych, obdarza temi samymi swobodami, jakimi cieszy się i używa wieś ich Służewo — w uciniku — 356 — 357.
1488. 3 paździer. Kazimierz Jagiellończyk kr. pol. mianuje Stanisława Pieniążka z Witowie starostę sanockiego, hetmanem swym nadwornym po zgonie Szczęsnego z Paniowa, kasztelana lwow. — w całości — 265—266.
1504. Darowiznę zamku Pieskowa Skala uczynioną przez Ludwika króla Piotrowi Szafrącowi, a przez Władysława III kr. pol. potwierdzoną, Alexander kr. Piotrowi Szafrącowi, podkomorzemu nadwor. i staroście korezyńskiemu, znów potwierdza — w uciniku, w tłumaczeniu polskim — 108.
1505. Alexandra kr. na mostowe w Seceminie, Piotrowi Szafrącowi, kasztelanowi wiślic. dany — w wyjątku, w tłumaczeniu polskim — 108—109.
1518. 25 lutego. Maksymilian I ces. dla zasług Wawrzyńca Miedzileskiego, proboszcza wileń. rodzinom Myszkowskich, Bielawskich, Miedzileskich, Dzierzkowskich, Niemierowiczów i Scitów hełm w herbie ich Jastrzę-
- biec zmieniając na inny, pozwała jednego z pomienionych rodzin kreowania i pasowania na rycerza — w całości — 167—169.
1524. 26 grudnia. Mikołaj proboszcz tarnow. i wojnie. kantor sandom. i kan. krak., i Szczęsny wojski belski, bracia rodzeni z Zamościa, darują Janowi Sarnickiemu wójtostwo w Tworczowie — w uciniku — 259—260.
1527. 30 września. Karol V ces. nadaje rodzinie Tęczyńskich tytuł hrabiów *imperii* — w całości — 70—72.
1528. Zygmunt I kr. pol. dobra po zmarłym bezpotomnie Obermuncie stolniku chełmskim i sumę, którą miał zapisaną na wsi Płonce w powiecie krasnostawskim, daruje Szczęsnemu z Zamościa wojskiemu belskiemu — w uciniku — 259.
1531. Zygmunt I kr. pol. ustanawia dwa jarmarki rok rocznie w święto Nawiedzenia i Narodzenia N. M. P. w mieście Zerniki, dziedzicznem Marcina Zernickiego, odbywać się mające — w wyjątku — 639.
1534. 7 kwiet. Wilhelm *de Syracusis* wikary gener. zakonu Franciszkanów w Ziemi Świętej, Kiliana z Latoszyna mianuje rycerzem bożogrobskim i do wszystkich odpustów przypuszcza — w całości — 134.
1541. 15 marca. Zygmunt I dając pozwolenie Stanisławowi Czernemu udania się do Ziemi Świętej, porucza dobra przez niego w tenucie trzymane, w zarząd na czas jego nieobecności Wawrzyńcowi Myszkowskiemu, kasztelanowi sądeckiemu, i Sewerynowi Bonarowi, kasztelanowi bieckiemu — w całości — 310—311.
1546. 3 lutego. Zygmunt I kr. pol. potwierdza przyjęcie do herbu Gryf Stanisława wójta ze wsi

- Skrziszowa, mającego się odtąd nazywać Skrziszowskim, przez Jana Mieleckiego, kasztelana wiślic. i Mikołaja Lowczowskiego uczynione — w całości — 137 — 138.
1555. Stolica apostolska potwierdza tytuł hrabiów rodzinie Rozrażewskich h. Doliwa — w ucinku — 238.
1557. 1 stycznia. Zygmunt Aug. kr. pol. Trojana i Prospera Prowanów szlachtę włoską przypuszcza w Polsce do indygenatu, zmieniając ich herb rodzinny w ten sposób, iż go umieszcza na piersiach orła jednogłównego — w całości — 596—598.
1558. Zygmunt Aug. kr. pol. dla 19sto letnich zasług Trojana Prowanny na urządzie sekretarza, daje mu wieś Łętkowice, w wojew. krakow. pow. proszow. położoną, i sumę na niej dwa tysiące złotych *feudalis donationis titulo perpetue et in aevum* — wucinku — 598—599.
1561. 11 kwietnia. Ferdynand I. ces. dla zasług domu Tęczyńskich, a szczególnie Andrzeja kasztelana krakow., jemu i jego potomkom do herbu nadanego im przez Karola V ces., nowe ozdoby przydaje — w całości — 80—83.
1564. 6 lutego. Zygmunt Aug. kr. pol. daje świadectwo Szymonowi Latkowskiemu pochodzenia i rodu szlacheckiego — w całości — 469.
1566. 19 maja. Zygmunt Aug. kr. pol. Dominikowi Alameni, dziedzicowi na Gawronowie pochodzącemu ze szlachty florenckiej, wraz z jego potomstwem udziela indygenatu — w całości — 749 — 750.
1571. 15 marca. Zygmunt Aug. kr. pol. wyliczając znaczne zasługi Konrada Krupki sekretarza swego, położone w poselstwach pruskim i tureckim, które spra-
- wował Piotr Zborowski wojewoda krakowski, pozwala mu stać w klasztorach wągrowskim i trzemeszańskim — w ucinku — W. 962.
1572. 24 kwietnia. Zygmunt Aug. kr. pol. dając świadectwo pochodzenia z przodków szlacheckiego rodu Stanisławowi Zawackiemu *Picus* zwanemu, dla jego wielkich zasług położonych w zawodzie naukowym, zmienia herb jego rodzinny Rogalę w herb Tarczą Herkulesa zwany. — Przywilej ten Stefan Batory kr. pol. na sejmie warszawskim d. 3 marca 1578r. potwierdza — w całości — 657—663.
1574. 4 maja. Henryka kr. pol. dany Janowi hr. z Tęczyna na podkomorstwo wiel. kor. — w całości — 91—93.
1575. 23 września. Emanuel Filibert ks. sabaudzki, mistrz zakonu ś. Maurycego i Łazarza, dla męstwa i zasług położonych w bitwach z niewiernymi Prokopa Pieniążka, przyjmuje go i policza do członków wspomnianego zakonu rycerskiego — w całości 509 — 511.
1575. 2 listop. Grzegorz XIII pap. mianuje Macieja Kłodzińskiego archidyakona żmudzkiego, protonotaryuszem stolicy apostolskiej — w całości — 423.
1577. 2 kwiet. Rudolf II ces. Augustyna Ajchिंगiera dla zasług położonych ku domowi cesarskiemu i państwu, wraz z jego braćmi stryjecznymi Zybaldem i Jerzym i ich potomstwem, włączając w liczbę szlachty *imperium*, na znak swej łaski robi pewne przydatki do ich herbu rodzinnego — w całości — 752—754.
- (1578). Stefan Bat. kr. pol. wyliczając zasługi Prospera Prowanny starosty będzińskiego w administrowaniu żup krakowskich, mia-

- nuje go żupnikiem wspomnianych żup, zabezpieczając mu pewne dochody z tychże — w ucinu — 599—600.
1579. 22 lutego. Stefan Bat. kr. pol. na mocy przywileju Bolesława ks. pol. datowanym w Dłusku 1270 r., Stanisławowi Rozrażewskiemu kasztelanowi rogozińskiemu i jego rodzinie, przyznaje tytuł hrabiów na Rozrażewie i w tym nadal utrzymuje — w całości — 238—239.
1580. 1 styczeń. Stefan Batory kr. pol. Walentego Wąsowicza dla nieustraszonego męstwa, jakie okazał w podpaleniu zamku połockiego, przez co zmusił nieprzyjaciół do poddania się, wliczając do szlachty polskiej obdarza herbem Połota, a nazwisko jego rodzinne zmienia na Połotyński — w wyjątku — 884—886.
1580. Stefan Bat. kr. pol. Kaspra Wielocho swego harcerza, dla męstwa okazanego w szturmie pod Wielkimi Łukami nobilitując, zmienia jego nazwisko rodzinne na Wielkołucki i potwierdza przyjęcie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. kor. — w wyjątku — 279—280.
1581. 12 lutego. Stefan Bat. kr. pol. przywraca Stanisława Latkowskiego do wszystkich prerogatyw stanu szlacheckiego, z których się ojciec jego wyzuł dobrowolnie przez zamieszkanie w mieście Pabianice — w całości 470—471.
1581. 22 lutego. Stefan Bat. kr. pol. nadaje indygenat Łukaszowi Sernemu rotmistrzowi i jego potomstwu, potwierdzając przypuszczenie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor. w wyjątku — 271—273.
1581. 20 maja. Firlejowie dla swego rodzinnego Lewart, przyjmują Krzysztofa Triciusza sekretarza królew. i jego potomstwo — w całości — 498.
1581. We wrześniu. Stanisławowi Pacholowieckiemu towarzysze broni dają świadectwo jego męstwa w szturmie pod Pskowem okazanego, zalecając go królowi i Janowi Zamojskiemu hetm. wiel. kor. — w całości — 278—279.
1581. 10 września. Stefan Bat. kr. pol. Stanisławowi Pacholowieckiemu pisarzowi kancelaryi król., dla wielkiego męstwa okazanego w szturmie pod Pskowem, nadaje herb zwany Pskowczyk — w wyjątku — 275—278.
1581. 20 listopada. Stefan Batory kr. pol. Walentego Lapczyńskiego drukarza, dla męstwa okazanego pod Gdańskiem i w wojnie moskiewskiej, wraz z jego potomstwem podnosi do zaszczytu szlachectwa, potwierdzając przyjęcie go do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor. — w wyjątku — 281—282.
1581. 21 listopada. Stefan Bat. kr. pol. potwierdza przypuszczenie do herbu Jelita przez Jana Zamojskiego kanc. i hetm. wiel. kor., Ochrzysztofa Bernarda Szydłowskiego, pisarza skarbu nadwornego — w wyjątku — 273—275.
1581. 21 listopada. Stefan Bat. kr. pol. Krzysztofa Stefanowicza pisarza skarbowego, dla męstwa okazywanego w ekspedycyi moskiewskiej szczególnie pod Pskowem, policzając do szlachty polskiej, obdarza nazwiskiem Plezskowski i herbem Pogonia zwać się mającym — w ucinu — 887.
- (158.) Stefan Bat. kr. pol. wynagradzając zasługi wojenne Prokopa Pieniążka, kawalera jerozolimskiego i rotmistrza jazdy, konferuje mu starostwo kieskie (wendeńskie) z zamkiem Rumberg i folwarkiem Dzieźbin — w ucinu — 514.

1582. Stefan Bat. kr. pol. dla znacz-
nych zasług Jana Pudłowskiego
sekretarza swego, do jego herbu
rodzinnego Kościeszyna robi nowe
przydatki — w ucinku—391 —
392.
1582. 7 listopada. Stefan Bat. kr. pol.
Piotrowi Frank swemu geome-
trze nadaje indygenat, potwier-
dzając przypuszczenie go do her-
bu Jelita przez Jana Zamojskie-
go kanc. i hetm. wiel. kor. —
w wyjątku — 282—283.
- PSALANTA h Prus bisk. poznań. 218. 352.
526.
- PSARSCY h. Abdank 227.
= h. Jastrzębiec 182. W. 930.
- PSARY w. w wojew. brzesko-kujaw. pow.
przedekim 361.
= w. 62.
- PSKÓW (Plesków — *Plescovia*) M. stołecz.
ksa t. n. w Moskwie 5. 202. 262.
272. 274. 276. 278. 281. 312. 317.
d. r. 354. 438. 512—514. 514. 516.
527. 537. 612. 648. 669. 711. 817.
840. 845. 858. 877. 887.
- PSKOWCZYK herb 275. 276—277. 669.
- PSONKOWIE (Pszonkowie) h. Janina 316—
317.
Piotr 44. 316. 902.
- PSTRĄGOWA w. w wojew. sandom. pow.
pilźnień. 489.
- PSTROKOŃSCY h. Paparona 572.
- PSUCCY h. Grabia 719.
- PSUCIN w. w wojew. mazowiec. 1 $\frac{1}{4}$ m. od
Nasielska 719.
- PSZCZYŃSCY h. Leszczyc 290.
- PTACZKOWIE h. Równia z odmianą 668.
- PUCHAŁA Dobiesław h. Wieniawa 532—533.
770.
= herb. 443.
- PUCIATOWIE h. Kłodyeńskich 863.
= h. Syrokomla 858.
Fedor (Frydrych) 650. 858.
- PUCKO (*Puskum* — Putzig) M. nad odnogą
pucką w wojew. pomor. 192. 320.
506.
- PUCKOWIE h. Godzembra 362.
- PUCZNIÓW (?) w. do klasztoru sulejowskie-
go należąca 217.
- PUDŁOWSCY h. Kościeszyna 391—392.
- PUKARZOWSCY h. Śrzeniawa W. 953.
- PUKLATECCY h. Pomian 538.
- PUŁTUSK (*Pultovia*) M. nad Narwią w wo-
jew. mazowiec. 2 $\frac{1}{4}$ m. od Makowa
41. 183. 215. 235. 287. 294. 323.
359. 416. 424 t. r. 526. 534. 570.
594. 621. 624. 705. d. r. 876.
- PUNIKIEWSCY h. Lubicz 439.
= h. Rogala 664.
- PUSZCZ BARTEL (Bartłomiej) radz. krak.
w 1560 i 1565 r. 898. 899. d. r.
- PUTYWL (Putywel) zamek nad rz. Pską
w księstwie siewier. 18 m. od No-
wogrodu siewierskiego 157. 158. 852.
- R**ABŁAWY w. 394.
- RABSZTYN (Rabsztyn) zamek pod Olkuszem
w wojew. krakow. 93. 263. 483.
880. 895.
- RACHAŃSCY h. Jastrzębiec 179.
- RACHELINUS, Włoch, bisk. krakow. 891.
- RACIĄŻ (Raciążek albo Raciążko) M. nad
Wisłą w wojew. inowrocław. 42. 66.
552. 769.
- RACIBOROWIE w. w wojew. lubel. 288.
- RACIBOROWIE h. Jastrzębiec 185.
- RACŁAWA ż. Klemensa z Klimuntowa ka-
sztelana krakow. 124. 126.
- RACZEŃSCY h. Lubicz 439.
- RACZYŃSCY h. Jastrzębiec W. 931.
= h. Nałęcz 214.
- RADECCY h. Drya 640.
= h. Godzembra 362.
- RADLICCY h. Korab 589. d. r. zob. de Ra-
dllice.
- RADLICE w. pod Kaliszem 585. 586.
de = h. Korab Jan bisk. krakow.
kanc. kor. 68. 461. 585—586 —
Michał ojciec Jana biskupa krakow.
585 — Piotr kaszt. 1400 r. 586.
- RADLIŃSCY h. Gryf 136.
- RADOCE (Radocza) w. blisko rz. Skawy
w wojew. krakow. $\frac{3}{4}$ m. od Wa-
dowic 715.
- RADOGOSCY h. Koźlarogi 267.
- RADOGOSZCZ w. w wojew. łączyc. $\frac{1}{4}$ m.
od M. Łodzi 267.

- de = zob. Radogoscy.
RADOGOWSCY h. Ostoja 372.
RADOLIN M. blisko rz. Noteci w wojew. poznań. 287.
 z = a zob. Piotr Wisz.
RADOM M. powiatowe w wojew. sandom. nad rz. Radomką 813 d. r.
RADOMICKO w. w wojew. poznań. 1 m. od Szmigła 533.
RADOMIŃSCY h. Prus 2ry 529.
RADOMSCY h. Brodzie 348.
RADOMSKO M. powiatowe w wojew. sieradz. 5 m. od Piotrkowa 898.
RADONISKI Matusz h. swego własnego star. filipowski 869.
RADOŃSCY h. Jasińczyk 350.
 = h. Łada 425.
RADORYSZ w. w wojew. lubel. łukowskim pow. 3 m. od Łukowa — miejsce porażki Tatarów 549.
RADOST h. Róża bisk. krakow. 458 — 459. 584.
RADOSTOWSCY h. Łabędź 570.
RADOSZEWICE w. w wojew. sieradz. 2¹/₄ m. od Pajęczna 563.
RADOSZEWSKY h. Niezgodą 442.
 = Boksowie h. Oksza 563.
RADOSZKOWICE M. w wojew. mińskim 9 m. od Mińska 856.
RADOWICCY h. Grzymała 619.
RADOWICE w. w dobrzyńskiej ziemi ³/₄ m. od Lipna 175.
RADSZAJ (dziś Radzicz) w. nad rz. Rudna w wojew. kalis. kasztelanii nakiel. 397.
RADWAN herb 353.
 = h. Rola, a na drugim miejscu h. Radwan (według innych h. Srzenia-wa) bisk. poznań. 335. d. r. 353.
 = hr. kanc. kor. w 1021 r. 353.
 = kanc. 1152 i 1153 r. 65. 353.
RADWANOWIE h. Bończa 603.
 = h. Radwan 353.
RADWANOWO (zdaje się iż winno być Radzanów) 182. zob. Radzanów i Radzanowscy h. Prawdzie.
 z = a zob. Paweł.
RADYMNO M. przy ujściu Rady do Sanu w wojew. ruskiem ziemi przemys. 812.
- RADZANÓW** M. przy ujściu Mławki do Wkry w wojew. plockiem pow. raciażkim 631.
 de = h. Prawdzie Jakób 1386 r. t. zob. Radzanowscy h. Prawdzie.
RADZANOWSCY h. Abdank 226. W. 935.
 = h. Prawdzie 625. 630—631.
 Paweł chor. ploc. 625. zob. i Paweł w Radwanowa — Paweł wda bełski 1436 r. t. zob. i de Radzanów.
RADZEW (winno być Radłów) w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 546.
RADZEWSKY h. Łódzia 555.
 = h. Świerczek 740.
RADZICCY h. Nałęcz 214.
RADZICZ herb 745.
RADZIEJEWSCY (lepiej Radziejowscy) h. Junosza 323.
RADZIEJÓW (Radziejowo) M. powiatowe w wojew. brzesko-kujaw. 42. 101.
RADZIKÓW (Radziki Małe i Wielkie) w. w wojew. ploc. ziemi dobrzyń. 1 m. od M. Kikoł 518.
 z = a Piotr, przodek rodzin używających h. Ogończyk t.
RADZIKOWO w. do staros. zakroczym. należąca w wojew. mazowiec. 421.
RADZIMKÓW w. w ziemi sandomier. 516.
RADZIMIN w. w wojew. plockiem 367. d. r. z = zob. Stybor.
RADZIMIŃSCY h. Brodzie 347—348.
 Bartosz czes. warszaw. 348 — Jan kaszt. warszaw. 347 — Jan rotmistrz t. — Maciej marsz. u ksks. mazowiec. t. — Maciej wda mazowiec. t. — Stanisław kaszt. zakroczym. 348. 879.
 = h. Lis 195.
RADZIMOWSCY h. Dołęga 403.
RADZINICE (Radenica) w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. W. 962.
RADZIŃSCY h. Róża 471.
RADZIWIŁŁOWIE ksks. h. Trąby 836—838. W. 963—964.
 Barbara cór. Jerzego kaszt. wileń. zaśl. *Imo voto* Stanisł. Gastoldowi wdzie *troc. 2o voto* Zygmuntowi Augustowi kr. pol. 1547, keronowana 1550 † 1551 r. 309. 824. 838 — Chrzysztof kaszt. trocki podkanc. i hetm. pol.

- lit. 838. 879. d. r. — Hreor Ostyk 836. W. 964. — Jerzy kardynał. bisk. wileń. 837. 879 — Mikołaj podczaszy wiel. ks. lit. 812. 837 — Mikołaj wda nowogrodz. 838 — Mikołaj (Czarny) wda wileń. marsz. wiel. lit. 756. 837 — Mikołaj (Rudy) wda wileń. hetm. wiel. lit. 648. 825. 838. 854. 879 — Mikołaj (Sierotka) marsz. wiel. lit. 837 — Olbracht s. Mikołaja Czarnego t. — Ostykowicz 804. 836. W. 964 — Stanisław marsz. nadwor. lit. 837.
- RADZYN (Rheden) M. w wojew. chełmiń. 733.
- RAFAŁ kaszt. wiślic. 1468 r. 136.
- RAJSCY h. Kietlicz 671.
= h. Korab 589.
= h. Koźlarogi 270. W. 941.
- RAJSKO w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- RAKOBOR (?) m. w Inflantach 544.
- RAKOSZNA (Rakoszyn) w. w wojew. krakow. 3 m. od Jędrzejowa 117.
- RAKÓW w. w wojew. krakow. $\frac{3}{4}$ m. od Jędrzejowa 190.
- RAKOWSCY h. Lubicz 439.
= h. Radwan 359.
- RAŁOWICE (Ralewice) w. w wojew. sieradz. 462 d. r.
- RAMBIESZYCE (Rembieszyce) w. w wojew. sandom. pow. checiń. 117.
- RAMUET herb 731.
= Mikołaj, *nobilis Rutenus*, radz. krak. w 1501 r. 896.
- RAMUŁTOWIE h. Ramułt 731.
- RANGNETA (Ragnet—Ragnit) M. nad Niemem w Prusiech książęcych 780.
- RAP Jan obrany radzcą krakow. w 1579 r. lecz radziectwa nie przyjmuje 889.
- RAPOTY w. w wojew. rawskim 710.
- RAPSZTYŃSKI h. Topór Andrzej i Jan zob. de Tęczyn.
- RASTAWICA rzeka 433. 517. 686. 687. 859.
- RASZKÓW w. obecnie m. w wojew. kalis. 142.
- RATAJE w. w wojew. sandom. pow. wiślic. $1\frac{1}{4}$ m. od Pacanowa 257.
- RATIBORIENSIS *Gallus, vladarius cracovien.* 227.
- RATUO M. nad Prypecią w ziemi chełmskiej 791.
- RATOWO w. w okolicach Jędrzejowa, któ-
- rej jednak nazwa znikła, lub podobniejsza będzie to w. Raków 117. zob. Raków.
- RATUŁD h. Gryf, a na drugim miejscu h. Ratułt, co tak być winno, w 1296 r. 126. 758.
= h. Hołobóg 394.
- RATUŁT herb 758. zob. i Szeliga herb.
- RATUŁTOWIE h. Działosza 333—334.
= h. Szeliga, a na drugim miejscu lepiej h. Ratułt 378. 758.
- RATYBOR ks. pomor. 122
- RAUDEN opactwo Cystersów wkse racibor. na Szląsku 4 m. od Ujazdu 120.
- RAWA M. stołeczne województwa t. n. 212. 912.
= m. w wojew. lubelskim 547.
- RAWICE w. w wojew. rawskim 710.
- RAWICZ herb 539.
- RAWSKIE województwo 912. herb województwa t.
- RAŻEK Jan h. Abdank dziekan srzenski 227.
- RDZAWA w. w wojew. krakow. 2 m. od Wiśnicza 526.
- REBIELEŃSCY h. Lubicz 434.
- RECAJSCY h. Rogala 655.
- REDESZ Wielki w. w wojew. brzesko-kujaw. $1\frac{1}{2}$ m. od Brześcia 361.
= w. w wojew. kalis. pow. gnieźnień. 103.
- REDZIMIŃSCY h. Lubicz 439.
- REGOWSCY h. Abdank 225—226. W. 934—935.
- REGULIS (de) Jan, Mazur, *medicinae doctor, lector publicus*, radz. krak. w 1482 r. 896.
- REJMAR Hieronim radz. krakow. w 1529 r. 897.
- REJOWIE h. Oksza 564.
- REKLEWSCY h. Gozdawa 297.
- RELSKY h. Ostoja 371.
- REMAR Bartosz radz. krakow. w 1542 r. 898.
- REMBIENIE w. w wojew. łączyc. $1\frac{1}{4}$ m. od Łodzi 268.
- REMBIERTÓW w. 62.
- REMBIESCY (u Paprockiego Rebiescy i Robiescy, łącz. mylnie) 184. W. 930.
- REMBOWSCY h. Słepowron 405.
- REPLIŃSCY h. Pogonia 727.
- RESZCZYŃSCY h. Rawicz 545.

- RETKA w. 855.
- REWEL (*Revelia*) M. stoleczne w Estonii 648.
- REŻAN M. nad Oką w kse t. n. 8 m. od Pereasławia 852.
- RĘBIEWSKY h. Rogala 664.
- RĘDZINA N. h. Łada scholas. warszaw. kuchmistrz królowej Anny 424.
- RIMAR Walenty radz. krak. w 1582 r. 899.
- ROBACTWO w Prusiech 39.
- ROBERT h. Ciołek arcybisk. gnieźnień. 456. 457. 472. 592.
= *alias* *Ropecius* h. Korab bisk. wrocław. później krakow. 286. 351. 459. 577. 584—585.
- ROCH herb zob. Kolumna.
- ROCNIKI (*Annales*) klasztoru szczyrzyckiego — wyjątek z tychże W. 951—952.
- RODECCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- ROGACZEWO w. 465.
- ROGALA Daszko wdą mazowiec. 1250 r. 653.
= herb t.
= Jan kaszt. wrocław. (inowrocław.) 1402 r. 653—654.
= Jan wdą warszaw. (mazowiec.) 1466 r. 654.
= Piotr star. bobrownicki 1340 r. 653.
= Pomścibor kaszt. star. ciechanow. i prasznic. w 1240 r. t.
- ROGALIŃSCY h. Rogala 654.
- ROGALOWIE h. Rogala 663.
- ROGASCY h. Nałęcz 214.
- ROGÓW w. w wojew. rawskim 710.
de = h. Saszór Olbieg t. — N. (Olbieg) syn poprzedzającego kaszt. rawski t. — zob. Rogowscy h. Saszór.
= w. 333. 766.
de = h. Działosza Hincza kaszt. sieradz. 1260 r. (tak) 333 — Hincza kaszt. sieradz. i podskar. kor. 1457 r. a przedtem kaszt. rosper. 333. 795.
- ROGOWSCY h. Jastrzębiec 185.
= Pielszowie h. Nabram 694.
= h. Saszór 710—711. zob. i de Rogów.
- ROGOŹNIK w. nad Dunajcem w wojew. krak. pow. szczyrzy. 124.
- ROGOŹNISCY h. Abdank 226.
- ROGOŹNO (Roggenhausen) M. obecnie w. w wojew. chełmiń. 1³/₄ m. od Grudziądza 776.
- ROGUSCY h. Abdank 226.
- ROHOZOWIE h. Śrzeniawa 857.
- ROKICCY h. Rawicz 540. d. r.
= h. Rogala 663.
- ROKITNICA w. w wojew. rawskim 2¹/₂ m. od Rawy 540.
= w. w wojew. ruskiem ziemi przemys. 682.
- ROKITNICZY h. Prawdzie 631.
- ROKOSOWIE h. Ostoja 370. W. 944.
- ROKOSZOWIE h. swego własnego W. 944.
- ROKOSZOWSCY h. Głaubicz 673.
- ROKOTOWSCY h. Prus Iszy 528.
- ROKSZYCCY h. Pobóg 233.
- ROLA Benedykt hr. h. Rola w 1230 r. 335.
= herb t.
= Mikołaj h. Rola podkom. inowrocław. w 1451 r. t.
- ROMAN ks. włodzimier. potem halicki (zginął pod Zawichostem w 1205 r.) 31. 448. 902. 909.
= s. Daniela kr. ruskiego 448.
= wdą wołoski oddaje hold Władysławowi Jagielle kr. pol. 769.
- ROMANOWSCY h. Bończa 604.
- ROMATOWSCY h. Drogomier 739.
- ROMISZOWICE w. w wojew. sieradz. 268 d. r. W. 939 d. r. 941.
z = h. Koźlarogi Dyonizy cześć. sieradz. w 1342 r. 268. W. 939 — Jakusz 268 — Mikołaj s. Jakusza w 1425 r. t. — Piotr t. i W. 939. 940 — Zasław s. Jakusza w 1425 r. 268. zob. Romiszowscy h. Koźlarogi.
- ROMISZOWSCY h. Koźlarogi 268 — 269. W. 939—941. zob. z Romiszowic.
- ROMOCCY h. Słepowron 412.
- ROMOSZÓW w. 397.
- ROPCYCE m. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 36. 198—199.
- ROŚCISŁAW hr. star. płocki w 1238 r. 592.
- ROŚCISZEWSKY h. Junosza 324.
- ROŚCISZOWIE h. Lis 849.
- ROSOCHACCY h. Prus 3ci 530.
- ROSPERSCY h. Nabram 693.
- ROSPRZA M. nad Luciążną w wojew. sieradz. 35. 415.
- ROSSOWIE h. Gozdawa 297.
- ROSTKÓW (Rostkowo) w. w wojew. mazo-

- wiec. ziemi ciechanow. $\frac{1}{2}$ m. od Prasnysza 414. 415 w. r.
- de = h. Dąbrowa Boguta w 1247 r. 415 — Przybysław wda mazowiec. w 1246 r. 414. — zob. Kostkowie i Rostkowscy h. Dąbrowa.
- ROSTKOWSCY h. Dąbrowa 414—415. zob. Kostkowie i de Rostków.
- = h. Pniewina 444.
- ROSTWOROWSCY h. Nałęcz 214.
- ROSZKOWSCY h. Ogończyk 522.
- ROSZKOWSKI Jan h. Łódzia, kaszt. przemęcki 554.
- ROSZOCCY h. Zadora 636.
- ROSZOCZYCE (Rusocice) w. nad Wisłą w wojew. i pow. krakow. 636.
- ROTHK (tak) Frąc radz. krakow. w 1521 r. 897.
- ROTOWSCY h. Trzaska 343.
- RÓW m. na Podolu później Bar zwane 564. zob. Bar.
- RÓWNIA herb 668.
- RÓŻA (Poraj) herb 455.
- ROŻAN (Rożyn) nad rz. Ciecierów w wojew. kijow. 831.
- ROŻANKA Stanisław dr. medyc. radz. krak. w 1570 r. 899.
- ROŻEMBARSCY h. Jastrzębiec 185.
- ROZENRERKOWIE h. Róża 456.
- ROŻNÓW w. nad Dunajcem w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Czechowa 131. 581.
- ROŻNOWSCY h. Gryf 131—133.
- = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- = h. Nowina 313.
- = h. Ogończyk 522.
- = h. Taczała 732.
- ROZRAŻEW w. w wojew. kalis. $1\frac{1}{2}$ m. od Krotoszyna 238. 239. 646.
- z = a h. Doliwa Bosnon comes 238. 239 — Swentomir, s. Bosnowa, w 1270 r. t. — zob. Rozrażewscy.
- ROZRAŻEWSCY hrabiowie h. Doliwa 238 — 240.
- Chryzstof star. łączyc. 239—240 — Hieronim prob. płoc. później bisk. kujaw. 239 d. r. 321. 879 — Jan s. Stanisława a brat Hieronima 239. d. r. — Stanisław kaszt. rogoziń. 238. 239. d. r. — N. podkom. poznań. 240. — zob. z Rozrażewa.
- ROZWADOWSCY h. Rogala 664.
- ROŻYŃSCY ksks. h. swego własnego 835.
- Bogdan hetm. niżowych Kozaków 163. 835 — Kierk s. Michajła 835 — Michajło t. — Mikołaj s. Michajła t.
- RPIŃSCY h. Radwan 860.
- RPISZÓW (podobno Orpiszewo) w. w wojew. kalis. 1 m. od Raszkowa 142.
- RUBOTYČE (Rybotycze) m. nad rz. Wiar w wojew. ruskiem ziemi przemys. 325. 696.
- RUDA w. stolica niegdyś ziemi rudzkiej, wieluńską później zwanej $\frac{1}{2}$ m. od Wielunia 125. 344. 396. 606. W. 952.
- = Dębowska 297.
- RUDAWA w. nad rz. t. n. 199.
- = w. w wojew. krakow. 1 m. od Pisar 204.
- RUDGERZOWIE h. Rogala 663.
- RUDGIER h. Wieniawa bisk. wrocław. 532.
- RUDGIESZOWIE h. Radwan 357.
- RUDNICA w. w wojew. poznań. 208.
- RUDNICCY h. Lis 191.
- = h. Nałęcz 214.
- = h. Strzemie 304.
- RUDNO w. w wojew. lubelskiem 547.
- RUDOLF kantor krakow. w 1231 r. 557.
- RUDOWSCY h. Prus 2ry 529.
- RUDZIENSCY h. Prus 3ci 530.
- = h. Zaręba 578.
- RUDZIŃSCY h. Rawicz 549.
- RUJNO (Rujen) zamek w Inflantach 5 m. na północ od Wolmaru 858.
- RUMBERG (Rumbork) zamek w Inflantach 514. 544.
- RUMIEJOWSCY h. Wezele 642.
- RUPNIEWSKY h. Śrzeniawa 205.
- RURYK ks. ruski 447.
- RUSCY książęta 447—448.
- RUSIANOWIE h. Nałęcz 214.
- RUSIEC w. w wojew. mazowiec. ziemi czerskiej 356. 357. d. r.
- de = h. Radwan Alexy marsz. Bolesława ks. mazowiec. 356 — Paweł brat Alexego i Ziemaka 357 — Ziemak podkom. zakroczym t. — zob. Uchańscy.
- RUSIECCY h. Rawicz 548.
- = h. Róża 466.
- RUSIENSCY h. Rola 336.

- RUSINOWSCY h. Godzembra 362.
 RUSKIE województwo 907.
 herb województwa t.
 RUSLAUS *comes* h. Abdank 217.
 RUSOCCY h. Korab 589.
 RUSSA M. 855.
 RUSZCZA w. w wojew. krak. 2 m. od Krakowa 34. 123. 129. 130. w. r. 131. 309.
 z=y h. Gryf zob. Klemens—Wierzbęta.
 RUTKI w. 288.
 RUTKOWSCY h. Bończa 604.
 RYBIECKI Wawrzyniec de Radomskie, radz. krakow. w 1546 r. 898.
 RYBIEŃSCY h. Korzbok 723.
 RYBIŃSCY h. Radwan 359.
 Gotard kaszt. sochaczew. 353.
 RYBNA w. do staros. przeddeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw 99.
 = w. 353.
 RYBSCY h. Grzymała 618.
 RYCHARSCY h. Dołęga 403.
 RYCHŁOWSCY h. Jastrzębiec 181. 186.
 RYCHTER Wojciech radz. krakow. w 1555 r. 898.
 RYCZGÓRSKI Sawicz Jan h. Sulima chor. wołkowyski 858.
 RYCZYWÓŁ 568.
 RYDZEŃSCY h. Wierzba 742.
 RYDZYŃSKI Jan ginie pod Chojnicami 805.
 RYGA M. stoleczne Inflant nad rz. Dźwiną 40. 655. 824. 877. d. r.
 RYGLICE w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 302.
 RYKOWSCY h. Leliwa 489.
 RYSCHA (Rykxa) ż. Miecz. II kr. pols. (zaślubiona 1013 † 1063 r.) 19. 20.
 RYKSA cór. Przemysława kr. pols. (zaślubiona *1o voto* Waclawowi IV kr. czeskiemu w 1300 r. *2o voto* Rudolfovi marg. austriac.) 39. 40.
 = ż. Przemysława kr. pols. (zaślubiona 1285 r.) 397.
 RYŁOWIE h. Wieniawa 860.
 RYMANÓW M. w wojew. rusk. ziemi sanoc. 387. W. 946.
 RYMER Chrzysztof kuśnierz i postrzygacz radz. krak. w 1570 r. 899.
 RYMIŃSCY h. Pobóg 858.
 RYMUND ks. lit. potem czerniec 763.
 RYNACZEWSKY h. Prawdzie 628.
 RYNKOWIE h. Korczak 691.
 RYPIN (*Ripinum*) M. nad Rypinią w ziemi dobrzyń. 906.
 RYSIŃSCY h. Leszczyc 290.
 RYTERSKI Piotr ochmistrz dzieci Władysława Jagiełły kr. pols. 791.
 RYTWIĄŃSCY h. Jastrzębiec zob. Zborowscy.
 RYTWIANY w. nad rz. Czarna w wojew. sandom. 1/2 m. od Staszowa 139. 142. d. r. 144. 146. 198. W. 129.
 RZECZYCA m. w wojew. łączyc. 568.
 = w. w wojew. lubel. 430.
 RZEGNOWO w. w wojew. kalis. pow. gnieźnień. 103.
 RZEGNOWSCY h. Wczele 642.
 RZEGÓW (Rzgów) M. nad Nerem w wojew. sieradz. 465.
 RZEMIEŃ w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 129. 486.
 RZEPKI w. 248.
 RZEPLIN w. w wojew. krak. 1 m. od Skąły 550.
 RZESZEWSKY h. Rola 337.
 RZESZÓW (*Ressovia*) M. nad Wisłokiem w wojew. rusk. ziemi przemys. 240. d. r. 301. 368. 812.
 RZESZOWSCY h. Doliwa 240—241.
 = h. Półkozie 248.
 Jan arcybisk. lwow. 240. 248 — Jan bisk. krak. 238. 240. 248. 801. 802. 809 — Jan kan. krak. przedtem star. korczyń. w 1467 r. 248.
 = h. Waż 365.
 RZEŻEŃSCY h. Janina 317—318.
 = h. Kościeszka 392.
 RZEŻUSNO 314.
 RZUCHÓW w. w wojew. łączyc. nad Wartą 397.
 RZUCHOWSCY h. Łabędź 570.
 = h. Oksza 565.
SABATKA (Sabacz) zamek na wyspie rz. Sawy w Serwii 326. 810.
 SABINKOWIE h. Glaubicz 674.
 SADKOWSCY h. Rola 337.
 SADLEŃSCY h. Nieczuja 330.
 SADOCHA Kasper h. Korczak. schol. warszaw. kanc. i sekr. kr. Anny 690.

- SADŁOWIE h. Śrzeniawa 205.
 SADOWSCY h. Drogomier 739.
 = h. Nałęcz 214.
- SAKMAR (*Samaria*—Szathmar Nemethi albo Sathmar—Szathmarium—Nemethi) twierdza na wyspie rzeki Samsz w Węgrzech 5. 250.
- SALAMON Mikołaj Walbram radz. krakow. w 1470 r. 896.
 — Piotr radz. krak. w 1479 r. 896.
 = Stanisław radz. krak. w 1529 r. 897.
- SALER (de) Pesko radz. krak. w 1363 r. 892.
- SALOMEA (S) cór. Leszka Białego i Grzymiśławy ks. ruskiej, zaślubiona Kolomanowi królewiczowi węgiersk. † 1269 r. 32. 37. 460. 500.
 = cór. Swatopełka ks. pomor. a ż. Zemomysła ks. sieradz. i łączyc. 122.
- SALAWA herb 698.
- SAMARA rz. wpadająca do Dniepru naprzeciwko Końskiego Ostroga 157.
- SAMBOR Jaxyc ks. pomor. (od 1177—1207r.) 119. 121. 445.
 = s. Mszczyża ks. pomor. 122.
- SAMBOR (Samborz—*Samboria*) M. stołeczne ekonomii t. n. nad Dniestrem w wojew. rusk. 69. 435. 503. 504. t. r. 729. 811.
- SAMBORECCY h. Rawicz 546—547.
- SAMKOWIE h. Lubicz 439.
- SAMOSTRZELE w. w kasztelanii nakiel. wojew. kalis. 1½ m. od Nakła 397.
- SAMOSZYCE w. w wojew. krak. 189.
- SAMPROCHOWIE h. Róża 471.
- SAMSON herb 706.
- SANCEL (Suncel) zamek w Infantach 7. m. od Rygi 554.
- SANDECKA ziemia 916.
 herb ziemi t.
- SANDECZ (Sądecz Nowy, *Sandecia*) M. pow. w wojew. krak. 313. 316. 359. 386. 526. 821. 916.
 herb M. 916.
 = Stary M. przy ujściu Popradu do Dunajca w wojew. krak. 1½ m. od Nowego Sącza odległe 38. 39.
- SANDO podkom. krakow. śwđ. na przyw. w 1252 i 1253 r. 124. 130.
- SANDO wda sandom. śwđ. na przyw. w 1252 r. 124.
- SANDOMIERSKIE wojew. 902.
 herb województwa 902.
- SANDOMIERZ (*Sandomiria*) M. nad Wisłą stołeczne wojew. t. n. 33. d. r. 36. 44. 143. d. r. 144. 310. 323. d. r. 411. 465. 500. d. r. 791. 804. 821. 902—903.
 herb M. 903.
- SANGUSZKOWIE ksks. h. Pogonia lit. 829—831.
 Dymitr 146. 449. 829 — Fedor star. włodymir. marsz. wołyń. 829 — Roman wda braclaw. hetm. nadw. lit. 649. 825. 829—831 — Roman s. Romana wdy 831. 879.
- SANIAWSCY h. Junosza 324.
- SANKOWSCY h. Krzywda 442.
- SANOCKA ziemia 914.
- SANOK (*Sanocum*) M. nad Sanem stołeczne ziemi t. n. w wojew. rusk. 43. 294. 298. 665. 789.
 z = a zob. Grzegórz.
- SANSPÓW (Saspów) w. w wojew. krak. ¼ m. od Skaly 461.
- SAPIEHOWIE h. Lis 847—849.
 Andrzej s. Pawła 847—849. 861 — N. (Andrzej) brat Lwa, poborca orszań. 849 — Bogdan dzierzawca miński 847 — Bogdan kaszt. brzesko-lit. t. — Jan wda podlas. 849—Jan wda witep. 847 — N. (Lew) pis. lit. 849 — Mikołaj wda miński 847 — Mikołaj s. Jana wdy podlas. 849 — Paweł wda nowogrodz. 847—Sunigal kaszt. troc. przodek domu 847.
- SAPIENY w. w wojew. sandom. pow. opoczyń. 245.
- SAPOROWSCY h. Korezak 691.
- SAPOROWSKI h. Junosza 320.
 = N. pacholeł Stefana Batorego 181.
- SARBICE w. w wojew. sandom. pow. chełciń. 244.
- SARNICCY h. Słepowron 412.
- SARNICKI Jan w 1524 r. 259.
- SARNKI w. na Pokuciu 542.
- SARNÓW w. w ziemi dobrzyń. 615. 622. d. r. SARNOWSCY h. Słepowron 412.

- SAS herb 695.
 SASZOR herb 710.
 SASZOWSCY h. Saszor 711.
 SAUL Zbylut z Lukni hr. h. Topór św. na przyw. 966 r. 62.
 SAWICCY h. Lubicz W. 949.
 SĄDO wda sandomier. w 1361 r. (? pewnie 1351 r.) 727. zob. Sando.
 SĄDO wójt w Tęczynie w 1319 r. 66 — 67.
 SĄDOWA w. nad rzeką Nyz 574.
 SĄDZIŃSCY h. Jastrzębiec 183.
 SBRORSSYCE (Zborczyce) w. w wojew. krak. 2 m. od Gdowa 300.
 SCHASZK Vańko św. na przyw. w 1406 r. 305.
 SCHILING Erazm radz. krak. w 1539 r. 897.
 = Fryderyk " " " 1490 " 896.
 = Jan " " " 1534 " 897.
 = Jerzy " " " 1551 " "
 † 1568 r. 898.
 = Just radz. krak. w 1540 r. t.
 = Mikołaj " " " 1509 " 897.
 SCHILTKRA Jerzy pis. Justa Deciusa radz. krak. w 1582 r. 899.
 SCHOLWICZ Mikołaj radz. krak. w 1444 r. 895.
 SCHONWENSCHULT Hans komtur gdański 1410r. 783.
 SCHUCHCZYN (Szczucin) w. nad rz. Wisłą w wojew. sandom. pow. pilźnień. 257.
 SCHYVOR komtur z Osterody 1431 r. 787.
 SCIBOR h. Jastrzębiec wda łączyc. i jego liczne potomstwo 142.
 = z Sitańca pogromca Tatarów u Skokówek 259. zob. *Stiborius* — Stybor.
 SCICIENSCY h. Rola 337.
 SCIEK ks. ruski 447.
 SCIERSCY h. Leliwa 489.
 SCREPEVO *villa* 465.
 SCYTOWIE h. Jastrzębiec 168. 174. 856.
 SEBIENSCY h. Biberstein 652.
 SECYGNIEWSKY h. Koźlarogi 66.
 SECZEMIN m. w wojew. sandom. pow. chęciń. 108. d. r.
 SECZYMIŃSCY h. Dąbrowa 415.
 SEGROWSKY h. Junosza 324.
 SELIGA Hinkon star. oświęcim. 1406 r. 305.
 SELIM II ces. turecki (od 1566 do 1574r.) 428. 825—826. d. r.
 SELSCY h. Lubicz 439.
 SEPICHOWSCY 240.
 SERAPHIN Mikołaj radz. krak. w 1436 r. i żupnik żup. krak. 895.
 SEREBCZYSCY h. Korczak 692.
 SERNOWIE h. Koźlarogi z odmianą 271—273.
 SETAEGIUS *de Subin* h. Topór sąd. nadw. Wład. ks. łączyc. w 1287 r. 68.
 SEWERYN zwany Żydek kaznodzieja z zakonu ś. Dominika 502.
 SĘDYWÓJ h. Nałęcz s. Jana wdy krak. w 1283 r. 209.
 = h. Nałęcz s. Tomaszka kształna poznań. w 1293 r. 209.
 zob. Sędziwój.
 SĘDZIŃSCY h. Prawdziec z odmianą 632.
 SĘDZISZÓW m. w wojew. sandomier. pow. pilźnień. 141. 258.
 de = zob. Paweł — Piotr Koszczon.
 SĘDZISZOWICE w. w wojew. krak. pow. proszow. 301.
 SĘDZIWÓJ *haeres de Jablonna* h. Topór *pin-cerna* (cześćnik) *crac. 1382. a.* 70.
 = *comes de Sieciechowice* h. Topór 105.
 = *de Subin* h. Topór wda kalis. star. krak. 67—68. 70. 108.
 zob. Sędziwój.
 SĘKOWSCY h. Prawdziec 632.
 SIARNOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. W. 962.
 SIB Piotr h. Rawicz 550.
 SIEBENEJCHER drukarz radz. krak. † 1582 r. 899.
 SIECHON łowczy łączyc. św. na przyw. w 1248 r. 465.
 SIECHOWO M. w wojew. krak. pow. bieckim 202. W. 962.
 SIECIECH h. Topór wda krak. w 999 r. 59. 62. 114.
 = h. Topór wda krak. w 1094 r. 24. 25. 64. 577.
 SIECIECHÓW m. nad Wisłą w wojew. sandom. pow. radom. 32. 59. 62. 63. 93. 225. 344. 500. 548. 688. 690. 828. W. 934.
 de = zob. Lacza.
 SIECIECHOWICE 98. 105. 126.
 de = *comes* zob. Nawój—Sędziwój—Żegota.
 SIECIŃSCY h. Rogala 654—655. zob. i Krasicy h. Rogala.

SIECZKOWSCY h. Ogończyk 523.
 SIEDLCE w. 62.
 SIEDLEC (Sielec) w. w wojew. kalisz 1½ m. od Znina 632.
 = w. w wojew. krak. ½ m. od Kozichłów 189.
 SIEDLECCY h. Grzymała 618.
 = h. Rawicz 548.
 N. pogromca Tatarów u Radorysza 549.
 SIEDLECKI Wawrzyniec św. na przyw. w 1467 r. 639.
 SIEKIERZOWIE h. swego własnego 868.
 SIEKLICCY h. Trzaska 342. zob. z Siekluki.
 SIEKLUCCY h. Kuszaba 634.
 SIEKLUKA (SIEKLÓWKA) w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Jasła 108. 232.
 z = i Jakób h. Trzaska kaszt. wojnic. i star. biecki w 1504 i 1505 r. † 1512 r. 108. 109. 342. zob. Sieklucy h. Trzaska.
 SIELEC 890.
 SIELNICCY h. Doliwa 241.
 = h. Koźlarogi 270. W. 941.
 SIEMASZKOWIE h. Łąbędź 851.
 SIEMIANOWSCY h. Grzymała 617.
 SIEMIECHOWSCY h. Osmoróg 340.
 SIEMIENIOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 SIEMIKOWICE w. w wojew. sieradz. 1¼ m. od Pajęczna 563. d. r.
 SIEMIĘTKOWSCY h. Jastrzębiec 184.
 SIEMIONOWICOWIE h. swego własnego 869.
 SIEMIOTOWIE h. Łąbędź 851.
 SIEMUSZEWSKY h. Starykoń 111.
 SIENIAWA M. nad Ikawą w wojew. podols. 875.
 SIENIAWSCY h. Leliwa 487—488.
 Adam s. Hieronima wdy rusk. 487—Alexander brat Mik. wdy rusk. 478. 488—Hieronim wda rusk. 487—Jadwiga z Tarłów wojewodzina rusk. z. Hieronima 96—97. 487—Jan s. Mik. wdy rusk. 487. 488—Marcin s. Prokopa stolnika rusk. 488—Mikołaj kaszt. kamieniec. hetm. pol. kor. 488. 822. 824. 875—Mikołaj wda bełski dalej ruski 487—Prokop. stol. rusk. 487. 488—Prokop

s. Prokopa stol. rusk. 488—Rafał s. Mik. wdy rusk. 487. 488. 859.
 SIENICCY h. Bończa 603.
 = h. Krzywda 442.
 SIENIEŃSCY h. Dębno 386—387. W. 946—947.
 Andrzej wzięty w niewolę pod Warną 1444 r. 801—Andrzej W. 946—Andrzej s. Jana ksztna halic. 387—Chrystof s. Jana ksztna żarnow. W. 947—Dawid s. Jana 386. W. 946—Demetryusz (Dymitr) prob. szkalmier. kan. gnieźn. i krak. 385. 515—Fredrus s. Stanisł. 386—Jakób bisk. włocław. następnie krak. nakoniec arcybisk. gnieźn. 107. 385. 515. 526. W. 940. 945—Jakób s. Jana ksztna żarnow. W. 947—Jakób s. Wiktorzyna 387—Jan kaszt. halic. potem arcybisk. lwow. 387. 602—Jan kaszt. halic. 387. W. 946—Jan kaszt. małogos. W. 946—Jan kaszt. żarnow. 386. 387. 873. 879. W. 946—947—Jan wda ruski (mylnie, raczej kaszt. lwow.) 386—Jan na Gologórach 386—Jan s. Andrzeja W. 946—Jan s. Jana ksztna żarnow. W. 947—Jan s. Jana wdy rusk. 386—Jan s. Stan. 386—Jan s. Wiktorzyna 387—Mikołaj podkom. sanoc. 387. W. 946—Mikołaj s. Jana ksztna halic. 387—Sebastian s. Stanisł. Gęby 386—Stanisław 387. W. 946—Stanisław Gęba 386—Stanisław s. Jana ksztna halic. 387—Stanisław s. Jana 386—Stanisław s. Jana wdy rusk. t.—Stanisław s. Stanisława Gęby t.—Stanisław s. Wiktorzyna 387—Wiktorzyn kaszt. małogos. t.—Wiktorzyn s. Andrzeja W. 946—Wiktorzyn s. Wiktorzyna t.—Wiktorzyn s. Wiktorzyna ksztna 387—Zbigniew t. i W. 946—Zbigniew kaszt. sanoc. t.—Zbigniew s. Jana wdy rusk. 386—387—zob. Oleśniccy h. Dębno.
 SIENIEW ks. ruski 447.
 SIENIUTOWIE h. swego własnego 862.

- SIENNO m. w wojew. sandom. pow. radom.
109. 238. 385. W. 946.
z = a zob. Sienieński.
- SIENNÓW w. w wojew. rusk. ziemi przernys.
218. 688.
de = Sienko kaszt. lwow. w 1436 i
1438 r. 219. 688. zob. Siennowscy.
- SIENNOWSCY h. Korczak 688. zob. de Siennów.
- SIERADZ (*Siradia*) M. stół. wojewa. t. n. 35.
248. 415. 802. 904.
herb M. 904.
- SIERADZKIE wojew. 904.
herb województwa t.
- SIERAKOWSCY Tochmanowie h. Dołęga 403.
= h. Ogończyk 522.
Jan kaszt. kalis. 522 — Jan wda łączyc. 522. 879.
- SIERKOWIE h. Lubicz 438.
- SIERMOSCY h. Brodzie 348.
- SIEROSZEWSKY h. Nabram 694.
- SIERPC (*Siepercia*) M. pow. w wojew. płoc. nad rz. Sierpienią 615. 622. w. r.
- SIERPSCY h. Prawdzie 622.
- SIERŚĆ (podobno Sierca) w. w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Wieliczki 736.
- SIESTRZEWITOWSCY h. Leszczyc 290.
- SIEWIERSKIE kso do biskupów krak. należące, w wojew. krak. na granicy Szląska 386. 403.
- SIKORSKY h. Kopaszyna 206.
- SILHANOWIE h. Kotwie 2ry 714.
- SILNICA w. 241.
- SIŁĄ wielką ciała mężowie obdarzeni 183.
194. 245. 293. 322. 348. 354. 392.
403. 422. 429. 473. d. r. 514. 548.
616. 629. d. r. 663. 862. W. 930.
935. 953.
- SINDRA Jan radz. krak. w 1442 r. 895.
- SINICCY h. Tarnawa 576.
- SIROMSCY h. Slepowron 412.
- SIWOKŁĘSKI w. 547.
- SKABAJEWSKY h. Jastrzębiec 173.
- SKALNIK w. w wojew. krak. pow. bieckim.
202. W. 962.
de = zob. Stogniew.
- SKAŁA m. w wojew. krak. 3 m. od Krak. 37.
- SKARBIENSCY h. Ogończyk 524.
- SKARBIMIERZ h. Abdank wda krak. w 1106 r.
217.
- SKARBIMIERZ (*Szkalmierz—Scarbimiria*) m.
w wojew. krak. 3 m. od Krakowa 33.
592.
z = a N. (Stanisław) mistrz i profes.
w akad. krak. kan. krak. bisk.
płoc. 592.
- SKARBKOWIE h. Abdank 216—218.
Jan poseł do Henryka V. ces. 217.
220 — Jan w 1186 r. 217 — Jan
na Szarańczukach 218 — Michał
ojciec Lamperta bis. krak. 216 —
Michał w 1114 r. 217 — Piotr 218 —
Piotr s. Jana na Szarańczukach
218 — Rafał † 1583 r. 218 — N.
gubernat. ziemi lwow. w 1436 r.
210. 218 — N. pojmał Kazim. ks.
szczęcińskiego w bitwie pod Tan-
enbergiem 788.
- SKARSZEWO 346.
- SKARSZEWSKY h. Leszczyc 286. zob. z Skarszowa.
- SKARSZÓW (Skarszewo) w. w wojew. kalis.
286.
z = a h. Leszczyc Adam kaszt. kalis.
1380 r. 286 — Jakób kan. krak.
decretorum doctor 1252 r. 286 —
Imisław hr. 286 — Piotr kaszt. gnieźn.
1400 r. 286. — zob. Skarszewscy.
- SKARZESZÓW (Skarzyszów) m. w wojew.
sandom. pow. radom. 120.
- SKARZEWSKY h. Radwan 359.
- SKARZYŃSKI archid. dobrzyń. kan. warszaw.
kaznodzieja i spowiednik kr. Anny
422.
- SKASZOWSCY h. Grabia 719.
- SKĄSINO w. w wojew. brzesko-kujaw. W. 962.
- SKĘPSCY h. Doliwa 241.
- SKIDZIŃSCY h. Kietlicz 671.
- SKIERGIEŁŁO s. Olgierda ks. trocki, potem
w. ks. lit. 764. 765. 766.
- SKINDEROWIE h. Śrzeniawa 857.
- SKŁOBI (*Sclobi*) w. w wojew. sandom. pow.
radom. 516.
- SKŁOTOWSCY h. Dołęga 403.
- SKOCCY h. Nowina 313.
- SKOCZEWSKY h. Bończa 604.
- SKOKÓWKI w. w ziemi chełm. na posadzie
której wznosił Jan Zamojski kanc.
i hetm. wiel. kor. M. Nowym Za-
mościem zwane 259. d. r. 260. 262.

- SKOKOWSCY h. Bończa 604.
 SKÓRKI w. w wojew. kalis. $\frac{1}{2}$ m. od Zernik 308.
 SKÓRKOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 941.
 SKOROSCHE w. w wojew. mazowiec. ziemi czerskiej, której jednak nazwa znikła 357.
 SKOROSZEWSKY h. Abdank 227.
 N. 227. W. 935.
 SKOROWIE h. Abdank 218.
 Mikołaj kaszt. kalis. 218 — Mikołaj 515.
 SKORUSTKOWICE w. 124.
 SKORUTOWIE h. Korczak 690.
 SKORZEW (Skorzewo) w. w wojew. poznań. $1\frac{1}{2}$ m. od Poznania W. 218.
 de = zob. Pietrzyk.
 SKOTNICZY h. Bogorya 245.
 Marcin kaszt. zawichojski w 1504 r. 243.
 = h. Rola 337.
 = h. Róża 471.
 = h. Śrzeniawa 205.
 SKOTNIKI w. w wojew. krak. w okolicach Jędrzejowa której nazwa dziś znikła 117.
 = w. w wojew. sandom 244.
 SKOWIESCY h. Rawicz 550.
 SKOWRODKI w. 1 m. od Konstantynowa na Podolu — miejsce porażki Tata-
 rów 438.
 SKOWRODLNO w. 120.
 SKROMOWSCY h. Rogala 663.
 SKRONIÓW w. 120.
 SKROPKOWICZ Grzegorz bakałarz pr. kan. 760.
 SKRZETUSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 SKRZYDLNA w. z zameczkiem w wojew. krak. 1 m. od Szczerzyca 333. 378. 507. 508. 758 d. r.
 SKRZYNO m. w wojew. sandom. pow. radom. 116. 327. 515. 566.
 z = a h. Łabędź Bożywój 515 — Piotr hr. zob. Piotr.
 SKRZYPIEŃSCY h. Ogończyk 522.
 SKRZYSZÓW w. 137.
 SKRZYSZOWSCY (Krzyszewscy) h. Gryf 137—138.
 SKUBA szewc, przodek rodziny Abdanków 216.
 SKULAS w. 62.
 SKULIMOWSCY h. Leszycz 290.
 SKULIMOWSCY h. Lubiec 439.
 SKULSCY h. Korab 589.
 = h. Rogala 655.
 SKUPIEŃSCY h. Belina 430.
 ŚLACHCIŃSCY h. Nowina 313.
 ŚLACHCIŃSKI Marcin filozof i poeta 769.
 ŚLANKOWIE h. Nieczuja 330.
 ŚLEŃSCY h. Wieniawa 535.
 ŚLEPORODOWIE h. swego własnego 869
 ŚLEPOWRON (Korwin) herb 404. 405.
 ŚLEPOWRONSCY h. Ślepowron 412.
 ŚLEPOWRONY w. w wojew. mazow. pow. ciechanow. 405.
 de = h. Ślepowron Wartysław marsz. Konrada ks. mazowiec. w 1224 r. 405—Wawrzęta hetm. wojska Konrada ks. mazowiec. 405 d. r.
 ŚLESZYŃSCY h. Doliwa 242.
 ŚLEDZ dr. dekretów, kapelan Władysława Jagielly kr. W. 951.
 ŚLIWNICCY h. Korab 589. 590.
 ŚLIZYN w. 62.
 ŚLUBICCY h. Prus 1szy 528.
 = h. Rola 337.
 ŚLUBICE w. w wojew. raw. $1\frac{1}{4}$ m. od Osmolina 527.
 ŚLABKOWSCY h. Łódzia 555.
 ŚLABOSZOWIE h. Wieniawa 535.
 N. o którego mieszczany krakow. ściano 820.
 ŚLANKOWIE h. Tarnawa 576.
 ŚLAWECZY h. Jastrzębiec 184.
 ŚLAWEK Tomasz radz. krak. w 1579 r. 899.
 ŚLAWICZYN (Ślawęcin) w. w wojew. łączyc. 397.
 ŚLAWKÓW m. w wojew. krak. kse siewierskim 188. 585.
 ŚLAWKOWSCY h. Radwan 359.
 ŚLAWNIK ojciec ś. Wojciecha arcybisk. gnieźn. 456.
 ŚLAWOSZEWSKY h. Godzembra 362.
 ŚLAWSCY h. Mora 726.
 ŚLONCZEWSKY h. Kościesz 392.
 ŚLONIM (*Sloninum*) M. nad Szczarą w wojew. nowogrodz. 764. 839.
 ŚLONSKI Gabryel h. Ostoja radz. krakow. w 1573 r. 899.
 ŚLOPA zob. Człopa.
 ŚLÓSTOWSCY h. Piława 383.
 ŚLÓWACKI (*Slovatius*) Piotr medyc. dr. 768.

- SŁOWIKOWSCY** h. Suchekownaty 612.
SŁUCCY Burnakowie h. Dołęga 403.
SŁUCCY kskks. h. Pogonia lit. idący od Włodzimierza Olgierdowego syna 827—828.
 Alexander s. Jerzego 114. 828 — Jerzy s. Siemiona 828 — Jerzy s. Jerzego 114. 828 — Michał s. Olelka 827—828 — Olelko (Alexander) 764. 827 — Siemion s. Olelka 827—828 — Siemion s. Siemiona 828 — Siemion s. Jerzego 114. 828.
SŁUCK M. w wojew. nowogrodz. 448. 828.
SŁUMOWSCY (właściwie Słomowscy) h. Abdank 224.
SŁUPCA w. 545. 546. w. r.
SŁUPCZ (Słupsk-Stolpc) M. nad rz. Stolpc w Pomeranii 14 m. od Gdańska 671.
SŁUPIA m. pod Łysą górą w wojew. i pow. sandom. 771.
SŁUPÓW 482.
SŁUPSCY h. Leszczyc 290.
 = h. Topór 103.
SŁUŻEWO m. w wojew. inowrocław. 309. 582. d. r.
 z = a h. Sulima Jan kaszt. brzeski w 1475 r. 582 — Waško chor. brzeski 582— zob. Służewscy h. Sulima.
 = w. w wojew. mazowiec. 1 m. od Warszawy 356. 357.
 de = h. Radwan Franciszek 357 — Jan t — Mikołaj t.—Michał t.— zob. Służewscy h. Radwan.
SŁUŻEWSCY h. Radwan 359. zob. z Służewą w.
 = h. Sulima 582.
 Jan wda brzeski star. koniń. 309. 582. zob. z Służewą m.
SŁUŻKOWSCY h. Junosza 325.
SŁUŻOWIECCY h. Dołęga 403.
 = h. Łada 424.
SŁUŻOWSCY h. Łódzia 555.
SMAGÓW w. w wojew. sandom. pow. radom. 516.
SMARZEWICE nad rz. Pilicą 321.
SMARZEWO w. 586.
SMARZEWSCY h. Prawdzie 630.
SMARZOWA w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 680.
SMARZOWICE (Smardzowice) w. w wojew. kalis. 1 m. od Skąły 461.
SMELTYN (Smilten) zamek w Inflantach 4 m. od Wolmaru 738.
SMERZEŃSCY h. Grzymała 616.
SMIEŁOWSCY h. Leszczyc. 290.
SMIETANKOWIE h. Korczak 690.
SMIGIEL M. w wojew. poznań. 1 m. od Kościana 533.
SMIGIELSCY h. Łódzia 554.
SMITKOWSCY h. Prawdzie 631.
SMOGORZEWSKY h. Łódzia 555.
SMOGORZÓW (Smogra) w. pierwotna stolica biskupów smogorzewskich (wrocławskich) 1/2 m. od Namieśławu 601.
SMOLEŃSK M. stol. wojew. t. n. nad Dnieprem 794. 811. 816. 819. 841—842. 855. 919.
 herb M. 919.
SMOLEŃSKIE wojewo. 919.
 herb wojewa t.
SMOLICE w. nad ujściem Skawy do Wisły w wojew. krak. 125.
 = 210. 218.
 de = zob. Piotr.
SMOLSCY h. Jastrzębiec 184.
SMORGONIE M. w wojew. wileń. pow. oszmiań. 859.
SMOSZEWSKY h. Lubicz 439.
 = h. Ostoja 372.
 = h. Topór 103.
ŚNIATYŃ M. nad Prutem w wojew. rusk. 789.
ŚNICZNICE w. w wojew. pomor. 121.
ŚNIECHOWSCY h. Bełty 730.
ŚNIEG o niezwykłej porze 825 d. r.
SNOCHOWICE w. w wojew. sandom. pow. checiń. 244.
SNOPKÓW w. w wojew. lubel. 1/2 m. od Lublina 547.
SNOPKOWSCY h. Rawicz 547.
SOBIEJUSCY (Starozrzebcsy) h. Dołęga 401—402.
 Maciej poległ pod Mohaczem 401—402 — Marcin zginął pod Gutstadem 401—402 — Wojciech † 1528 r. ojciec biskupa 401 — Wojciech bisk. przemys. 325. 401 — N. s. Wojciecha 401.
SOBIEKÓRSCY h. Róża 468.

- SOBIESCY h. Janina 317.
Marek. chor. nadw. 93. 317. 834 —
Wojciech brat Marka 317.
- SOBIESIERSKY h. Roża 468.
- SOBIESŁAW podkanc. krak. w 1253 r. 130.
= podsęd. sieradz. przed r. 1409. 267.
- SOBIESZCZAŃSCY h. Rogala 664.
- SOBINY 474.
- SOBKOWIE h. Brochwicz 721.
- SOBNOK zamek na Węgrzech, pod którym
pogromieni Turcy 326.
- SOBOCCY h. Doliwa 240.
= h. Korab 589.
- SOCHA Abram h. Zagroba wda płoc. w 1399 r.
440.
- SOCHACZÓW M. stoł. ziemi t. n. nad rz.
Bzurą w wojew. raw. 187. 364.
- SOCHOWIE h. Bończa 604.
= h. Zagroba 440.
- SOCZAWA (Suczawa) M. stoł. Mołdawii nad
rz. Suczawą 817.
- SOJCZÓW 459.
- SOJECCY h. Grzymala 618. W. 960.
- SOKAL (*Socalia, Socalum*) M. nad Bugiem
w wojew. bels. 328. 494. 495. 621—
622. 665. 821. 863.
- SOKOLA herb 345.
= 345.
de = h. Sokola *Mstigneus comes* za
Leszka Czarnego 345 — *Pomstibo-*
rius comes w 1256 r. 345.
- SOKOLNICCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- SOKOLNIKI 208.
- SOKÓŁ M. w wojew. połoc. 5. 110. 128.
133. 176—179. 227. 511. 832. 859.
876. 882.
= wierny sługa Tęczyńskiego Andrzeja
80.
- SOKOŁOWIE h. Gozdawa 297.
- SOKOŁOWO w. w wojew. mazow. blisko rz.
Narew. 2 m. od Pułtuska 323.
= w. w wojew. płockiem 400.
- SOKOŁOWSCY h. Gozdawa 859.
Stanisław S. T. i O. P. Dr. prob. ś.
Floryana na Kleparzu, kaznodzieja
kr. Stefana 297. 422. 768.
= potem Pierucey zwani h. Korab 589.
= h. Pomian 537—538.
= h. Prawdzie 631.
= h. Rola 336.
- SOKOŁOWSCY h. Trzaska 342.
- SOLAJSKY h. Topór 104.
- SOLEC M. nad Wisłą w wojew. sandom.
pow. radom. 99. 721.
- SOLECCY h. Ostoja 372.
- SOLIKOWSCY h. Bończa 602.
Dymitrarcy bisk. lwow. 387. 602. 826.
- SOŁDRSCY h. Łódzia 554.
- SOŁOCHUBOWIE (Sołohubowie) h. Prawdzie
857.
Mikołaj rotm. 831. 857.
- SOŁOMIERECCY kniazio wie h. Rawicz 850.
- SOŁOMUŃSCY h. Korczak 683.
- SOŁOWSCY h. Gozdawa 296.
- SOŁUCHOWIE h. Mogiła 867.
- SOMPO (Gompo) Włoch bisk. krak. 891.
- SORCOWIE h. Mora 726.
- SOŚNICCY h. Trały 610.
- SOSNOWICA w. w ziemi chełm. 2¹/₂ m. od
Parczowa 688.
- SOSNOWICE w. w wojew. krak. 3 m. od
Lanckorony 714 d. r. 715. 716.
- SOSNOWSCY h. Godzamba 362.
= h. Nałęcz. 214.
Hrehor (Grzegórz) kan. chełms. pleb.
olexowski 689. Iwan Władyka chełmski
688—689.
- SOWIMBURG (de) Teodoryk dowódzca 23ej
chorągwi bis. i biskupa chełmiń.
w bitwie pod Tannenbergiem 1410 r.
777.
- SPĄDOWSCY h. Słepowron 412.
- SPICYMIERZ m. a raczej w. paraf. nad War-
tą w wojew. sieradz. ¹/₂ m. od U-
niejowa 35. 244. 415. 480. 519. 556.
= przodek rodzin używających h. Le-
liwa 480.
- SPICZYŃSKI Jerzy radz. krak. w 1532 r. 897.
- SPIESZ Michał " " " 1511 r. 897.
- SPINKOWIE h. Prus 1szy 527.
- SPITYGNIEW h. Róża wda łączyc. w 1248 r.
465.
- SPITZNER Jan radz. krak. w 1381 r. 892.
- SPIZKA ziemia (*Terra Scepusiensis*) na po-
graniczu Polski i Węgier w górach
Krępackich 409.
- SPEAWIE w. w wojew. pomor. w pow. świe-
ckim 487. 488.
de = h. Leliwa Mikołaj nom. bisk.
pozn. 488. zob Splawscy.

SPŁAWSCY h. Leliwa 488— zob. de Spławie.
 SPROWA w. w wojew. krak. 3¼ m. od
 Wodzisławia 349. 465. 501. w. r.
 502. 503.

de = h. Odrowąż Barbara kształka
 krak. 1477. r. 503 — Dobiesław
 kaszt. przemys. 1462 r. 501 — Eu-
 stachy kaszt. radom. 1462 r. potem
 sandom. 501. 503 — Eustachy (O-
 stafiej) kaszt. wiślic. 1350 r. 502 —
 Jan arcybisk. gnieźn. 465. 501. 503.
 582 — Jan arcybisk. lwow. 503 —
 Jan sęd. sandom. 503. 714 — Pa-
 weł stol. lwow. 1462 r. 501 — zob.
 de Dębno—Końskie Odrowążowie —
 de Szczekociny—Szydłowiec.

SPYTEK h. Leliwa wda krak. św. na przyw.
 między 1392 a 1394 r. danym (myl-
 nie Paprocki położył 1461) 108.
 zob. z Melsztyna Spytek.

SRECKÓW 238.

de = zob. Jan Biały.

SROCZKOWSCY h. Topacz 729.

SROKA herb 744.

SRZEDA (Środa, Szroda) M. w wojew. pozn.
 226. 292. 727. d. r.

SRZEMENSIS Jan prof. teol. w Akad. krak.
 spowied. w kat. krak. 768.

SRZENIAWA herb 196.

SRZENIAWOWIE h. Śrzeniawa 204.

SRZEŃSCY h. Dołęga 400—401.

SRZEŃSK m. nad Mławką w wojew. płoc.
 400—401. 424.

STACHEROWIE h. Ostoja 372.

STACZKO złotnik radz. krak. w 1437 r. 895.

STADNICCY h. Śrzeniawa 200. 201—203.

Adam s. Stanisł. kasztlna sęd. 203.
 d. r. — Andrzej s. Marka t. — Ja-
 kób ze Zmigrodu Sumka kaszt. sa-
 noc. w 1331 r. 201 — Jakób żyją-
 cy w 1440 r. 202 — Jan s. Marka
 203 — Marcin ze Zmigrodu wda
 krak. 1286 (?) r. 201 — Marcin s.
 Marka 203 — Marek kaszt. sądecki
 w 1480 r. 202 — Marek 202. W.
 962 — Mikołaj żyjący w 1473 r.
 202 — Samuel s. Marka 203 —
 Stanisław kaszt. sądecki 203. 879.
 890 — Stanisław rot. 202 — 203.
 833—834 — N. burg. krak. 203.

STAŃCZOWA karczma w parafii bodzanow-
 skiej wojew. krak. 1½ m. od Wie-
 liczki 125.

STAŃCZYK z Rudy h. Świnki star. wieluń.
 w 1185 r. 396.

STANDORÓW w. 197.

STANIĄTKI m. w wojew. krak. 1 m. od Nie-
 połomic 113. 124—126.

STANISŁAW *in Davidov iudex leopolien.*
 1436. a. 210.

STANISŁAW h. Ciołek 473.

= " " bisk. pozn. kanc. kor.
 znakomity poeta 473. 791. 793. 796.
 839.

= s. Konrada ks. mazowiec. († 1523 r.)
 813. 817. 821.

= (ks. smoleń.) 448.

= kaszt. małogoszcz. w 1368 r. 127.

= pleban w Zernikach św. na przyw.
 1467 r. 639.

= podcz. krak. św. na przyw. 1342 r.
 W. 939.

= podrząncy i radz. krak. w 1450 r. 895.

= z Gulczewa h. Prawdzie bisk. płoc.
 620. 621.

= de Kijany w 1462 r. 299.

= z Mojkowic 1439 r. 257.

= (z Pawłowa h. Pierzchała) bisk. płoc.
 106. 229. 294. 592—593.

= Wojciechowicz z Rzeszowa preben-
 darz koś. Ś. Jakóba za murami M.
 Krak. 1462 r. 301.

= (ś.) z Szczepanowa h. Prus 1szy bisk.
 krak. 22. 35. 63. 64. 140. 187. 188.
 196. 197. 216—217. 285. 286. 298.
 299. 501. 525.

= z Zembocina 1462 r. 299.

STANISŁAWÓW M. w wojew. mazow. ziemi
 warszaw. 412.

STANISŁAWSCY h. Piława 383. W. 945.

= h. Radwan 359.

= h. Rola 336

= h. Szeliga 379.

STANISZEWSKY h. Pobóg 235.

STANO Mikołaj radz. krak. w 1514 r. 897.

= Zygmunt " " " 1473 r. 896.

STANOWE w. w wojew. pomor. 121.

STANOWIE h. Gozdawa 295.

STARAWIEŚ w. w wojew. mazow. ziemi czer-
 skiej 357.

- STARCZOWSCY h. Pnieinia 444.
 STARESCY h. Topór 103.
 STARKOWIECCY h. Łódzia 554.
 STARODUB M. powiat. w wojew. smoleń.
 484 d. r. 666. 822. 852. 853.
 STAROGRÓD w. nad Bugiem w wojew. bels.
 365.
 STAROSIELSCY h. Ogończyk 524.
 STAROZRZEBSCY h. Dołęga—zob. Sobiejuscy
 t. h.
 STAROZRZEBY w. w wojew. płcc. 2³/₄ m.
 od Raciąża 401.
 STARYGRÓD (*Antiquum Castrum*—Stargard)
 M. nad rz. Fersą w wojew. pomor.
 775.
 STARYKOŃ (Zaprzaniec) herb 105. 113.
 STARZA herb zob. Topór
 STARZECHOWICE 186. W. 931.
 STARZECHOWSCY h. Nieczuja 327—328.
 Jan wda podol. 327. 328 — Jan s.
 Wojciecha star. wyszogrodz. 328—
 Stanisław podkom. przemys. 328—
 Wojciech star. wyszogrodz. 328.
 833 — Wojciech wda bels. a przed-
 tem takież kaszt. 327. 328. 842.
 STARZESCY h. Ostoja 372.
 STARZYCA M. nad Wołgą w Moskwie w kse
 twerskiem 855.
 STARZYSCY h. Topór dwaj bracia rodzeni
 bliźniacy, mężnie sobie poczynają
 pod Gdańskiem za kr. Stefana 93.
 STASZKOWSCY h. Bogorya 245.
 STAW w. 394.
 STAWISCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 STAWISZ z Zięblic h. Półkozic kan. krak.
 w 1061 r. 64. 247.
 STAWSCY h. Korczak 692.
 STĄP w. w wojew. sandom. gdzieś około
 Małogoszcza 244.
 STĄPIN w. 197.
 STEFAN I kr. pols. w. ks. lit. i siedmio-
 grodz. zob. Batory Stefan.
 = h. Topór arcybisk. gnieźn. 63. 230.
 285. 532.
 = h. Pobóg bisk. płoc. 197. 230. 236.
 = h. Rola bisk. pozn. 65. 335. 353.
 = kan. krak. w r. 1266. 248.
 = z Przegini h. Topór kaszt. krakow.
 w 1145 r. 64.
 = kaszt. sandom. w 1252 r. 124.
 STEFAN kaszt. sieradz. w 1248 r. 465.
 = h. Pobóg wda krak. w 1145 r. 30.
 120. 231.
 = (V) s. Alexandra wdy wołoskiego
 sam takież wda († przed 1448 r.)
 792—793. 794. 795. 803.
 = (VI. Wiel.) wda wołos. († 1504 r.)
 807. 808. 809. 810. 811. w. r. 812.
 813. d. r.
 = s. Swatopelka h. Lis wdy łączyc.
 190. zob. *Stephanus*.
 STEFANOWICZ Pleszkowski Krzysztof h. Po-
 gonia z odmianą pis. skarbu kró-
 lew. 887.
 STEFANOWSCY h. Syrokomla 229.
 STELTZER Tomasz radz. krak. w 1462 r.
 895.
 STEMBERKOWIE h. Sternberg 713. zob. de
 Sternberg.
 STEPHANUS *comes in villa Xiqz 1234 a.* 124.
 = *haeres de Michów filius Andreae*
1370 a. 127.
 STEPUGIEL Jan radz. krak. w 1391 r. 892.
 STERCZÓW w. w wojew. pomor. 121.
 STERNBERG herb 712.
 = (Stemberg) zamek w Morawie pod
 Ołomuńcem 712. 713.
 de = N. Dr. Teol. kan. krak. 713.
 STĘPCZYŃSCY h. Doliwa 240.
 STĘPKÓW w. w wojew. lubel. 3 m. od Ra-
 dzyna 612.
 STĘPKOWSCY h. Junosza 325.
 Stanisław kan. kujaw. 325. 420.
 STIBORIUS Ostojus *haeres de Giew* w 1290 r.
 367 — zob. Stybor.
 STOBIECCY h. Ostoja 371.
 STOBNICA m. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 44. 873.
 STOGNIEW de Skalnik w 1473 r. 202.
 = rycerz w 1286 r. 397.
 STOGNIEWOWIE h. Lubicz 438.
 STOJANY (Stojance) w. w wojew. rusk. zie-
 mi przemys. 680. d. r.
 STOJESCY h. Janina 318.
 STOJESZYN w. w wojew. lubel. 4 m. od Ra-
 chowa 318.
 STOJEWSCY h. Dębno 388.
 = h. Trąby 609. W. 959.
 STOKOWSCY h. Kozłarogi 269. 270. W. 941.
 942.

- STOLCZER Jan radz. krak. w 1442 r. 895.
 STOLPIN w. nad Sterem na granicy wojew. rusk. a bels. W. 946.
 STOPIN w. w wojew. płoc. 324.
 STOPIŃSCY h. Junosza 324.
 STPICA w. 62.
 STRACHANOWSCY h. Śrzeniawa 205.
 STRACHÓW w. w wojew. płoc. u Płońska 439.
 STRACHOWA w. w wojew. mazow. pow. ciechanow. 405.
 STRADOMSCY h. Prus 1szy 527.
 STRASZOWIE h. Odrowąż 516.
 Jan burg. krak. 891 — Ibreimbek 516. 825.
 STRATLICH (Strzelicz) Mikołaj radz. krak. w 1397 r. 893.
 STRAWCZYN w. w wojew. sandom. pow. chełciń. 550.
 STRAZON *comes magnus* de Panigrocz 62.
 STREJKOW (Stryków, Stryków) M. nad rz. Mościenicą w wojew. łączyc. 489.
 z = a h. Leliwa Piotr kaszt. inowłocław. w 1457 r. 489. zob. Strejkowscy.
 STREJKOWSCY h. Leliwa 489.
 Matyasz Preconides kan. żmudz. kronikarz 838. — zob. z Strejkowa.
 STREJKOWSKI Mikołaj rot. w 1471 r. 603.
 STRKWIN (Skrwilna) w. w wojew. płoc. 2¹/₂ m. na północ Sierpea 324.
 STRKWIŃSCY h. Junosza 324.
 STROJSANA w. 546.
 STROLT *seu* Sral Gotard radz. krak. w 1422 r. 894.
 STRONIÓW 126.
 de = *haeres* — zob. Beda.
 STROŃSCY h. Doliwa 241.
 STROP (raczej Roop) zameczek 3 m. od Kieśi w Inflantach 847.
 STROSBORK Stholl z Baldenoi komtur brodnicki w 1410 r. 777.
 STROŻA w. w wojew. sieradz. 563.
 = w. 526.
 STROŻEWSCY h. Prawdzie 631.
 STRÓŻNA w. w wojew. krak. pow. bieckin 301.
 STRÓŻYSKA w. w wojew. sandom. pod Nowem Miastem Korczynem 144.
 = 240.
- STRUMIENSKI h. Kozłarogi autor książki o kopaniu stawów 270. W. 943.
 STRUPIECHOWSCY h. Jasiończyk 350.
 STRUŚ Stanisław radz. krak. w 1543 r. 898.
 STRUSIENSCY h. Kuszaba 634.
 STRUSIŃSCY h. Szeliga 379.
 STRUSIOWIE h. Korczak 686—687.
 Jakób star. chmielnic. 687. 875 — Jerzy brat Szczęsnego 686 — Jerzy star. braclaw. i winnicki 687. 875 — Stanisław zabity nad rz. Rastawicą 221. 433. 517. 686—687 — Szczęsny brat Jerzego 686.
 STRYJEŃSCY h. Tarnawa 576.
 STRYJÓW w. w wojew. krak. 2 m. od Krakowa 130.
 STRZAŁKOWI w. w wojew. sieradz. pod M. Radomskiem 281. W. 949.
 STRZAŁKOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Wieliczki 300.
 STRZAŁKOWSCY h. Ostoja 372.
 = h. Półkozic 253. W. 936.
 = h. Prawdzie 631.
 = h. Róża 468.
 STRZAŁOWIE h. Kotwie 2ry 714—716.
 Jan w 1482 r. 716 — Jan podstar. krak. t. — Jarosz w 1543 r. t. — Jarosz s. Jeronima t. — Jeronim brat Piotra burgrabiego t. — Jerzy w 1464 r. t. — Michał star. tyszowiec. i krajezy Zygm. Augu. t. — Mikołaj w 1478 r. t. — Piotr żyjący w 1419 i 1421 r. 714—716 — Piotr burg. krak. 716. 890.
 STRZEBIECCY h. Bończa 603.
 STRZEGI w. w wojew. płoc. 622.
 STRZEGOMIA Dobiesław 390.
 = herb zob. Kościesza.
 = w. w wojew. sandom. 390.
 STRZELCE w. w wojew. sandom. 1/2 m. od Sulejowa 217.
 = w. nad Schodnią w wojew. sandom. 2. m. od Pacanowa 614.
 de = h. Grzymała Bronisław kaszt. żarnow. 614 — Dobrogost kaszt. wiślic. w 1302 r. t. — Domarat sęd. poznań. w 1242. r. t.
 STRZELNIA w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 435.

- STRZELNO M. w wojew. brzesko-kujaw. 1½ m. od Kruszwicy 567. 653.
- STRZEMIE herb 298.
- STRZEMIENIOWIE h. Strzemie 303.
- STRZEPIEŃSCY h. Prus Iszy 526.
- Dorota matka biska. 526. Prandota ojciec biska. t. — Tomasz bisk. krak. podkanc. kor. 526—900.
- STRZESISŁAWA matka ś. Wojciecha arcybisk. gnieźn. 456.
- STRZESKO cześć. (*pincerna*) Kazim. ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- STRZESZENIOWA-WIEŚ (Siostrzyn) w. w wojew. mazow. ziemi czerskiej 357.
- STRZESZEWSKY h. Lubicz 439.
- = h. Pobóg 234.
- STRZESZKOWICE w. w wojew. lubel. 1½ m. od Lublina 602.
- STRZESZKOWSCY h. Bończa 602.
- = h. Jastrzębiec W. 930.
- STRZEZIMIŃSCY h. Leszyczyc 290.
- STRZYŻÓW m. w wojew. sandom. pow. pilźniń. 295. 489.
- STRZYŻOWIE h. Saława 699.
- Jan sęd. halic. 699 — Jeronim s. Jana t. — Mikołaj w 1419 r. 715 — Nikodem brat Jana 699.
- STRZYŻOWSCY h. Gozdawa 295.
- STUDZIANA w. w wojew. rusk. ½ m. od Przeworska 481.
- = Woda 654.
- STUDZIŃSCY h. Gryf 136.
- = h. Prus Iszy 527.
- STUMBERK herb 745.
- STUMBERKOWIE h. Stumberk 745.
- STUŻEŃSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
- STYBOR de Bielsko h. Ostoja bisk. płoc. 367—368.
- = de Gościecezyce h. Prus Iszy bisk. płoc. 294. 526. 530.
- = z Radzimina h. Ostoja bisk. płoc. 367. 621.
- = h. Ostoja wda siedmiogrodz. 368. 769.
- = „ „ za Ludwika kr. pols. i wę-gier. 368. zob. *Stiborius*.
- STYBORZ w. 197.
- STYMBERK (Stangenberg) w. w Pomeranii w Prusiech 1 m. od Dzierzgonia (Christburga) 415.
- SUBIN (Szubin) M. w wojew. kalis. 2½ m. na północ Znina 67. 68. 93.
- de = zob. Bestrzyk—*Setaegius*—Sędzi-wój—Wojciech.
- SUCHA w. w wojew. krak. 2 m. od Skały 585.
- SUCHECCY h. Róża 471.
- SUCHEKOWNATY herb 611.
- = w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 611.
- SUCHODOLSCY h. Abdank 225. W. 934.
- Mikołaj rot. i star. wendeń. 225. 847 — 848. W. 934.
- = h. Janina 318.
- Jan Żegota 318 — Idzik 802. 805 — Stanisław chor. lubel. 318.
- = h. Junosza 322.
- = h. Pobóg 235.
- SUCHODÓŁ (dziś podobno Sudół) w. w wojew. krak. ½ m. od Działoszyc 123. 405.
- SUCHORABSCY h. Ostoja 370.
- SUCHORABSKIE (Suchoręczek) w. w kasztelanii nakiel. 2½ m. na północ od Nakła 397.
- SUCHORZEWSKY h. Zaręba 578.
- SUCHOŻEBRSCY h. Radwan 860.
- SUCHY Rok 807.
- SUDOŁ w. w wojew. krak. ½ m. od Jędrzejowa 117.
- SUDOWIE h. Pogonia 727.
- SUDYSŁAW (ks. pskowski) 448.
- SULATYCCY h. Sas 697.
- SULEJÓW M. nad Pilicą w wojew. sieradz. 118. 186. 197. 217. 560. W. 931.
- = w. nad Wisłą w wojew. i pow. sandom. 721.
- SULIGOSTOWSCY h. Łabędź 570.
- SULIMA herb 580.
- SULIMERSKY h. Lubicz 439.
- SULIMIERZYCE w. 257.
- SULIMOWIE h. Sulima 581.
- SULIMOWSCY h. Dębno 387.
- SULISŁAW h. Gryf wda krak. 129. 130.
- = s. Bogusława a synowiec Wincentego bisk. krak. 459.
- SULISZEWSKY h. Kościeszka 392.
- = h. Rawicz 549.
- SULKO kaszt. krak. w 1287 r. 133.
- SULÓW w. w ziemi chełm. 259.

SULÓW 299.

de = h. Strzemie Jakób w 1462 r.
299 — zob. Sulowscy.

SULACZEWSKY h. Jastrzębiec W. 930.

SULKOWSCY h. Łódzka 555.

= h. Sulima 583.

SULOWSCY h. Strzemie 303. zob. de Sulów.

SUTANOWIE h. Korczak 855.

= h. swego własnego 865.

SUMEN (Sumi) zamek w Tracyi 800.

SUMSKI Boxa łow. sandom. św. na przyw.
danym między r. 1392 a 1394. (u
Paprockiego mylnie 1461.) 108.

SURDEGA zamek nad rz. Pilicą w wojew.
sieradz. pow. piotrkow. 256.

SUSCY h. Nałęcz 215.

= h. Pomian 538.

SUSKRAJEWSKY h. Równia 668.

SUSZA M. w wojew. połoc. 830.

SUSZCY h. Lubicz 439.

SUTKOWSCY h. Pobóg 234.

SVATISLAUS comes h. Drya w 1266 r. 639.

SWAIDOCHEK Jan radz. krak. w 1425 r. 894.

SWAMKOWSKI Stanisław św. na przyw.
z 1467 r. 639.

SWANTOSLAUS comes h. Gryf 133.

SWANTOSŁAW ks. drewłań. 448.

SWARACCY h. Rogala 663.

SWARNO ks. ruskie 36—37. 639. 905—906.

SWAROCCY h. Prus 1szy 527.

SWARYSZEWSKY h. Nałęcz 214.

SWATOPEŁK ks. kijow. 448.

SWATOPEŁK (Świętopełk) h. Gryf star. po-
mor. († 1266 lub 1268 r.) 26. 32.
34. 121—122.

= h. Lis wda łączyc. w 1310 r. 190.

SWATOSŁAW ks. ruski 447.

SWEJCHER Stano radz. krak. w 1426 r. 894.

SWETOSŁAW h. Nowina rycerz za Leszka
Białego 306.

SWĘTOPEŁK ks. turowski 448.

SWIDERSKY h. Lubicz 439.

SWIDNIK Mały w w wojew. lubel. 1 m. od
Lublina 288.

= Wielki w w wojew. lubel. 1½ m.
od Lublina 288.

SWIDRYGAŁO (Swidrygajło, na chrzcie wziął
imie Bolesław) s. Olgerda Wgo
ks. lit. († 1452 r.) 765. 770. 791.
t. r. 792. 794. d. r. 803—804.

SWIDRYGIER h. Grzymała bisk. kruszwic.
(później kujaw. zwany) 613. 731.

ŚWIEBOROWSCY h. Strzemie 304.

ŚWIECIE (Swiec, Suecia, Schwetz) M. przy
ujściu Czarny do Wisły w wojew.
pomor. 40. 122. 788. 805.

ŚWIERCZEK herb 740.

ŚWIERCZOWSCY h. Trąby 609. W. 959.

Jan kaszt. wiślic. 609. 818. 819. W.
959.

ŚWIERSKOWSCY h. Grabia 720.

ŚWIERSKY h. Saława 699.

ŚWIESZKOWSCY h. Syrokomla 229.

ŚWIEŻEWSKY h. Grabia 720.

ŚWIEŻOWSCY h. Leszczyc 290.

ŚWIĘCICCY h. Jastrzębiec 183—184.

= h. Krzywda z odmianą 442.

ŚWIĘCICE w. 62.

ŚWIĘCIŃSKI h. Godzembra Adam 361.

ŚWIĘTA SIEKIERKA (Heiligenbeil) m. nad
Morzem błotnem (Frischhoff) w Na-
tangii w Prusiech książęcych 785.

ŚWIĘTOKRZYSKA GÓRA zob. Łysa Góra.

ŚWIĘTOŚŁAW h. Jastrzębiec bisk. pozn. 140.
286. 335.

= (*Suetoslaus*) podsęd. sieradz. w 1409 r.
267.

ŚWIĘTOŚŁAWICE w. w wojew. brzesko-ku-
jaw. W. 962.

ŚWIĘTOŚŁAWSKY h. Rola 336.

ŚWINIANY (Swiniary) w. paraf. 1½ m. od
Nowego Miasta w wojew. sandom.
pow. wiślic. 237.

ŚWINKA Adam h. Świnki kan. krak. pis.
król. 397. 531.

Wiersz jego łaciński na pochwałę Za-
wiszy Czarnego w ucinku 581.

= Jakób kaszt. żarnow. ginie pod Płow-
cami 1331 r. 42.

ŚWINKI herb 396.

ŚWISTELNICCY h. Sas 697.

ŚWISZCZEWSKY h. swego własnego 866.

ŚWISZOWSCY h. Grzymała 619.

SWOBODA herb zob. Gryf.

SWORSKY h. Leliwa 489.

SWOSZOWICE w. na Podgórzu w wojew. krak.
1½ m. od Krak. 300.

= w. w wojew. sandom. 1½ m. od
Szkalmierza 300.

SYCZE w. w wojew. krak. 125,

SYMBORSZY h. Ślepowron 412.
 SYNOD łączycycki (w 1188 r. odbyty) 255.
 905.

= przez Henryka Kietlicza arcybisk.
 gnieźn. zwołany — ustawy na nim
 co do księży 671.

SYNOWCOWIE h. Starykoń 111.
 SYPNIEWSKI h. Koźlarogi 270. W. 942.
 SYROKOMLA herb 228.

SZACHOWNICA herb zob. Wezele.
 SZADEK w. w wojew. krak. 1 m. od Szcze-
 rzyca 204.

de = *haeredes* zob. Lipszy h. Śrze-
 niawa.

SZADOWSKI Stanisław Słężak radz. krakow-
 w 1570 r. 899.

SZAFLARY zamek 1 m. od Nowogotargu
 w wojew. krak. 334. 758 w. r.

SZAFRANCOWIE h. Starykoń 106—110.
 Andrzej star. lelow. wojski krak. 109
 — 110. 890. d. r. — Chryzstof
 w 1484 r. 109 — Hieronim star.
 chęciń. sekr. król. 110 — Jan dziek.
 krak. i podkanc. kor. potem kanc.
 bisk. wrocław. 107. 462. 791. 792—
 Jan kaszt. sądecki 106 — Piotr
 w 1376 r. 107 — Piotr (Mieźwiecki)
 hetm. nad. 109. 110 — Piotr kaszt.
 sądecki star. sandom. 110 — Piotr
 kaszt. wiślic. 108. 109 — Piotr pod-
 kom. krak. 108. 771 — Piotr pod-
 kom. nadw. i star. nowomiejski 108—
 Piotr star. kamieniec. 107. 770 —
 Piotr wda i star. krak. a przdtem
 podstol. król. 107—108 — Stani-
 sław podkom. krak. później star.
 Nowego Miasta Korczyna 109 —
 Stanisław wojski sand. potem kaszt.
 biecki i star. lelow. dalej kaszt.
 sandom. nakoniec także wda 109.
 408. 409. 878—879. 890.

SZALEWSKI h. Strzemie 303.

SZALOVA (Szalowa) w. w wojew. krak. pow.
 bieckim 299.

de = zob. Jan.

SZALOWSKI h. Brochwicz 721.

SZALCZ Mikołaj radz. krak. w 1458 r. 895.

SZALKOWICE w. w wojew. pomor. 121.

SZALOWSKI h. Sulima 583.

SZAMOTULSKI h. Nałęcz 211.

Andrzej wda pozn. 812. 814 — Bar-
 tłomiej bakalarz fil. w 1493 r. 767 —
 Dobrogost kaszt. pozn. 210 — Do-
 brogost z przydomkiem Mały 208.
 209. 210. 647 — Piotr kaszt. pozn.
 805 — Wincenty z Pomorzau wda
 pozn. star. wielkopols. 210 — N.
 kaszt. biechow. 211 — zob. z Sza-
 motuł.

SZAMOTUŁY (Samter) M. w wojew. poznań.
 4 m. od Poznania 209.

z = h. Nałęcz Andrzej kaszt. między-
 rzec. w 1476 r. W. 940 — Dobro-
 gost w 1399 r. 209 — Piotr kaszt.
 pozn. a przedtem kalis. 210 d. r.
 803 — Sedywój Swidwa kaszt. na-
 kiel. 210 — Wincenty kaszt. mię-
 dzyrzec. gubernator rus. w 1436 r.
 210. 218. 797 — zob. Szamotulscy.

SZAMOWSKI h. Prus 1szy 526—527.

SZARAŃCZA w Polsce 43. 808.

SZARAŃCZUKI w. w wojew. rusk. ziemi lwow.
 218.

SZARLEJ Mikołaj wzięty w niewolę pod
 Chojnicami 805.

SZARY Floryan w 1354 r. 254. 256. 258.
 W. 937.

SZARZEŃCY Sępowie h. Junosza 323.

Jakób s. Joachima 323 — Joachim
 podstol. lwow. t. Mikołaj s. Joachi-
 ma poeta zuakomity † 1581 r. t. —
 Wiersz polski przez niego napisany
 o Stanisławie Strusiu zabitym nad
 rz. Rastawicą 686—687.

SZATKI w. w kasztelanii nakiel. wojew.
 kalis. 1¼ m. od Nakła 397.

SZATKÓW w. w wojew. sandom. pow. ra-
 dom. 62.

SZAWCZYCE w. w wojew. krak. w okolicach
 Skaly 563.

SZAWIEWICE w. 62.

= w. 500.

SZCZAWIN Mały (Nowy) w. w wojew. raw.
 ziemi gostyńskiej 626.

SZCZAWIŃCY h. Prawdzic 625—626.

Andrzej s. Pawła 625 — Jan s. Pa-
 wła t. — Paweł kaszt. łączyc. och-
 mistrz kr. Anny 625. 879 — Paweł
 s. Pawła 625 — Piotr czeł. łączyc.
 t. — Piotr kaszt. sochaczew. t. —

- Samuel s. Pawła t. — N. (Szymon) kaszt. inowrocław. 626.
- SZCZAWIŃSCY h. Topór 104.
- SZCZEBRZESZYN (*Scebresinum*) M. nad Wieprzem w ziemi chełm. 679. 680.
- SZCZEKARZEWICE w. 461,
- SZCZEKARZOWICE w. w wojew. sandom. 67. 95. 96. 424.
de = zob. Otta.
- SZCZEKOCZY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- SZCZEKOCINY M. nad Pilicą w wojew. krak. 107. 202. 501 w. r. 515 w. r. 516.
de = h. Odrowąż Bartosz 516 — Dobiesław podstol. sandom. w 1462 r. 501. 515. 795 — Henryk star. lubel. w 1462 r. 501. 515 — Jakób podskar. kor. w 1462 r. t. t. — Jan kaszt. lubel. w 1413 r. i w 1428 r. 107. 515 — zob. Jan de Szczekoczin — Jan podst. sandom. w 1458 r. 515 — Jan star. lubel. 515. 805 — Paweł star. olsztyn. zawich. ilukow. w 1462 r. 501. 515 — Piotr Woda podkanc. kor. w 1440 r. i latach następnych 202. 250. 515. 805. 829. zob. Dębieńscy h. Odrowąż.
- SZCZEKOCZYNY 702.
- SZCZEPANÓW w. w krak. wojew. 2¹/₂ m. od Bochni 64. 525.
z = a zob. Stanisław (ś.)
= (Szczepanowo) w. w wojew. łączyc. 217.
- SZCZEPANOWCE (Stefanowce) M. nad Prutem w Moldawii 381. 817.
- SZCZEPANOWSCY h. Gryf 135.
= h. Kornicz 702.
- SZCZEPIECCY h. Leliwa 489.
- SZCZERBA Grzegorz piekarz radz. krakow. w 1547 r. 898.
- SZCZERBICOWIE h. Róża 471.
Paweł mieszczanin krak. 471 — N. (Paweł) pis. lwow. tłumacz praw. magdebur. sekr. król. 471. 907.
- SZCZERZEC M. nad Szercką 5 m. od Lwowa w wojew. rusk. ziemi lwow. 302.
- SZCZĘSNY Maciej radz. krak. w 1503 r. 896.
- SZCZORÓW (Szczurów) w. nad Wisłą w wojew. krak. 1¹/₂ m. od Wieliczki 130.
- SZCZUCCY h. Pobóg 234. d. r.
= h. Ślepowron 406.
= h. Trzaska 343.
- SZCZUKI 406. 409.
- SZCZURA (Szczyry) w. w wojew. kalis. 2³/₄ m. od Kalisza 142.
- SZCZYCIENSCY h. Abdank 226.
- SZCZYCIŃSCY h. Jezierza 707.
- SZCZYPIERSCY h. Grabia 720.
- SZCZYTNICCY h. Belina 430.
- SZCZYTNO (Ortelsburg) M. w Galindyi w Prusiech książęcych 780.
- SZCZYTSKI Jan h. Doliwa 238.
- SZEBART Jerzy radz. krak. w 1510 r. 897.
- SZEBIEŻ 842.
- SZCZEMSCY h. Jastrzębiec 183.
- SZEIN (de) *comes et haeres*, komtur toruński w 1410 r. 783.
- SZELIGA herb 376. 758.
- SZELIGA Klemens z Janowic podkom. sieradz. w 1436 r. 341. 377.
- SZELIGI w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Kunowa 377.
- SZELIGOWSCY h. Szeliga 379.
- SZEMBEK Bartłomiej radz. krak. w 1557 † 1569 r. 898.
- SZEPLEWSCY h. Ślepowron 412.
- SZERMIERZE niepospolic 103. 195. 856.
- SZEROKOWSCY Wortkowscy h. Lubiec 439.
- SZERZEŃSCY h. Bończa 604.
- SZERZYN w. 389.
- SZEWNO (podobno Sitno) w. w kasztelanii nakiel. 1³/₄ m. od Nakła 397.
- SZKAŁOWSCY h. Łódzia 555.
- SZKŁÓW M. nad Dnieprem w wojew. witebs. pow. orszań. 845.
- SZLACHECKTA (do) majątek i protekcya możnego panka już za czasów Pa-prockiego otwiera drogę ludziom bez żadnych zasług ku rzeczypospolitej polskiej 49.
- SZLACHTA jako dawno jest, a z kąd ma początek? 47—49.
- SZOLTZ Jan radz. krak. w 1481 r. 896.
- SZOMAŃSCY h. Jastrzębiec 182.
- SZPIGLER Jan s. Hieronyma radz. krakow. w 1570 r. 880. 882. 899.
- SZPOTOWIE h. Łabędź 850.
- SZROBSCY h. Sulima 582—583.
- SZRZEMSCY h. Drogosław 757.
- SZUJSKI Piotr Iwanowicz hetm. kniazia moskiewskiego 648. 825.
= N. syn jego 648.

SZUKMAN w. w wojew. krak. w okolicach Wieliczki, a może Sukmanie w. nad Dunajcem 1 m. od Zakluczyna 300. zob. Olszyny.

SZULEŃSCY h. Jastrzębiec 174.

SZUMIĘNSCY h. Leszyczyc 289.

SZUMLEŃSCY h. Nieczuja 330.

SZUMSCY h. Jastrzębiec 172.

SZUMSK m. w wojew. wołyń. 5. m. od Krzemień. 840.

SZUMSKO w. w wojew. i pow. sandom. 1¹/₄ m. od Rakowa 564.

= 168. 172.

SZWAIDULCZ Jan radz. krak. w 1450 r. 895.

SZWARCOWIE (Szworcowie)

Adam radz. krak. w 1488 r. 896 —

Jerzy radz. krak. w 1421 r. 893 —

Stanisław radz. krak. w. r. 1483—

896 — zob. Czerni.

SZWEJDUTZHER Jakób radz. krak. w 1466 r. 895.

SZYDŁÓW M. w wojew. sandom. pow. wiślic. 44.

SZYDŁOWIEC 572.

de = h. Paparona Chryzstof t. — Mikołaj t. — Paweł prob. pozn. kustosz krak. sekr. kr. t. — wszyscy bracia rodzeni.

= w. później m. w wojew. sandom. pow. radom. 108. 109. 308. 501. w. r. 506. w. r. 507. 516.

de = h. Odrowąż Chryzstof wda krak. w 1238 r. (lecz mylnie, gdyż jest z żyjącym w XVI wieku jedną osobą) 506 — Stanisław kaszt. radom. w 1493 r. t. — Stanisław kaszt. żarnow. w 1458 i 1462 r. 501. 506. zob. Szydłowiec.

SZYDŁOWIECCY h. Odrowąż 506—507. 516.

Chryzstof kaszt. sandom. a przedtem podstol. krak. i podskar. nadw. dalej wda krak. nakoniec kaszt. krak. i podkanc. kor. 815. 816. 817. 820. 822. zob. de Szydłowiec.

SZYDŁOWSCY h. Lubicz 432—434.

= h. Rawicz 549.

SZYDŁOWSKI Chryzstof Bernat. h. Koźlarogi z odmianą pis. skar. nadw. 273—275.

SZYGOWSCY h. Trzaska 343.

SZYMAKOWSCY h. Prawdziec 631.

SZYMANÓW w. nad Pisią w wojew. raw. na granicy wojew. mazowiec. 171.

SZYMANOWSCY h. Jezierza 707.

SZYMON h. Gozdawa bisk. płoc. 236. 291. 399.

SZYMON s. Alexandra nauk wyzw. magis. obywatel lwow. 907.

SZYMONOWICZ Szymon zob. de Brzeziny (Brzeżany).

SZYŃSZOWA w. 585.

SZYSZKOWSCY h. Ostoja 372.

TABOR Wojciech bisk. wileń. 812. 837.

TACZAŁSCY h. Łódzia 555.

TACZAŁA herb 732.

TALAFUSOWIE h. Łabędź 570.

TALWOSZOWIE h. Łabędź 850.

Mikołaj kaszt. miński potem żmudzki 648—649. 650. 825. 826. 850. 879.

TAŁECKI Stefan poseł Władysława kr. czes. i węgier. do Zyg. I, 815. d. r.

TAMANOWICE (Tomanowice) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 683.

TANIOŚĆ ziemi w średnich wiekach 124. 557.

TANIÓW w. 217.

TANNENBERG (Ruda) w. w Hockerlandyi 2 m. od M. Dąbrowno (Gilgenberg). w Prusach książęcych — miejsce walnej bitwy z Krzyżakami i najznakomitszego zwycięstwa, jakie kiedy Polacy nad swymi nieprzyjaciółmi odnieśli, dnia 15 lipca 1410 r. 771—788. W. 952.

TAŃSCY h. Jastrzębiec 185.

= h. Nałęcz 215.

TARANOWSCY h. Belina 427—428.

Andrzej poseł do wielu monarchów 427—428. 826. d. r. Chryzstof s. Jana 428 — Jan Koniuszy przemys. 428 — Mikołaj książdz brat Andrzeja t.

TARCZOWSCY h. Tarnawa 576.

TARGONIEWIE h. Kościeszka 393.

TARGOWA GÓRKA w. w wojew. poznań. 1¹/₂ m. od Wrześni 640.

TARGOWICZY h. Tarnawa 574. 575.

Jan bisk. przemys. w 1488 r. 504 —

Jan 574 — Marcellin s. Jana t. —
Marcin 575 — Zygmunt prob. krak.
sekr kr. t. — zob. Broniewscy h.
Tarnawa.

TARGOWSCY h. Rogala 663.

TARLINO w. 465.

TARŁOWIE h. Topór 95—97.

Andrzej chor. sandom. 96 — Gabryel
radom. kaszt. t. — Jan chor. lwow.
t. — Jan krajczy kor. 95 — Jan
wda lubel. 95—96. 879 — Łukasz
dworz. król. 96 — Mikołaj zwany
Hława chor. przemys. 97 — Mikołaj
chor. sandom. 96 — Paweł ar-
cybisk. lwow. t. — Paweł sęd. zie-
mi rusk. t. — Stanisław t. — Sta-
nisław bisk. przemys. t. — Stani-
sław s. Jana chorążego lwowskiego
97.

TARNAWA herb 573.

TARNAWSCY h. Janina 318.

= (lepiej Tarnowscy) h. Rola 335—336.

= h. Sas 696

TARNKÓW w. w wojew. sandom. u Korczy-
na 244.

TARNÓW (*Tarnovia*) M. w wojew. sandom.
pow. pilźnień. 68—69. 96. 259. 287.
481. 482. w. r. 483. w r. 484. w.
r. 485. w. r. 575. 581.

z = a h. Leliwa Hieronim 483 —
Jan Alexander zabity na Bukowinie
483 — Jan Amor kaszt. sądecki póź-
niej krak. † 1590 r. 483—484 —
Jan Amor wda sandom. † 1514 r.
484 — Jan Amor zginął pod War-
ną 482. 801 — Jan chor. krakow.
w 1391 r. 482 — Jan Gratus zgi-
nął pod Warną 482. 801 — Jan
kaszt. sandom. 482 — Jan Rafał
kan. krak. t. — Jan Szczesny wda
lubel. t. i 805 — Jan Szram wda
bels. następnie lubels. dalej sandom.
aż krak. 812. 814 — Jan wda krak.
w 1406 r. 174. 482. 771. 790 —
Jan wda krak. 483 — Jan wda
rusk. 1504 r. 108 — Jan wda san-
dom. star. rusk. w 1394 r. 481 —
Jan wda sandom. 1504 r. 108 —
Rafał kaszt. przemys. 483 — Rafał
kaszt. wiślic. w 1399 r. 482 — Spi-

cymierz w 1287 r. (?) 481 — Spy-
tek kaszt. krak. 483 — zob. Tarnow-
scy h. Leliwa.

TARNOWIECCY h. Topór 102.

TARNOWSCY h. Bogorya 245.

= h. Koźlarogi 269. W. 941.

= h. Leliwa 484—486.

Jan Chryzstof kaszt. wojnic. 485.
890 — Jan kan. krak. prob tar-
now. 485 — Jan kaszt. krak. hetm.
w. kor. 484—485. 582. 822. t. r. —
Jan na Łysakowie 486 — Jan s.
Jana na Łysakowie t. — Marcin
brat poprzedzającego t. — Spytek s.
Stanisława wda sieradz. t. — Stani-
sław kaszt. sandom. 486. 879 —
Stanisław s. Jana wdy krak. 486—
Stanisław s. Wojciecha t. — Stani-
sław wda sandom. podskar. kor. t. —
Wojciech s. Spytka t. — Zofia za
Konstantynem ks. Ostrogskim wdą
kijow. 485—486 — zob. z Jarosławia,
Melsztyna, Przeworska, Tarnowa.

= h. Rola zob. Tarnawscy.

TARSKO (Tarczek) w. paraf. $\frac{1}{2}$ m. od Bo-
dźęcina w wojew. sandom. pow.
chęciń. 248.

TARTARY Bartłomiej radz. krak. w 1363 r.
892.

TASZYCCY h. Strzemie 302.

TATARZY 33. 34. 35—36. 39. 43. 44. 125.
133. 221—222. 381. 382. 407. 450—
452. 493. 506. 617. 626. d. r. 643.
766. d. r. 788. d. r. 795. 799. 803.
t. r. 804. t. r. 805. 807. 808. 809.
810. 811. w. r. 812. 813. 814. 815—
816. 817. 818. 820. t. r. 821. t. r.
822. d. r. 823. 825. 874—875. 883.
900. d. r. 902. d. r. 903. 909.

TECHÓRZ w. pod Płockiem 173.

TCZEWO (Tczów, *Dersavia*, Dersau, Dirschau)
M. nad Wisłą w wojew. pomor. 40.
93. 122. 123. 148—153. 511. 781.
788.

TECHNER Jan radz. krak. w 1439 r. 895.

TELIŃSCY h. Ostoja 373.

TEMPLARYUSZE 29. 32. 40.

TENALD Włoch 1szy bisk. kujaw. 613.

TEODOR rodem Włoch, bisk. pozń. 349.

= Cedro h. Gryf wda krak. 119. 124.

- TEODOR h. Gryf brat Klemensa z Klimuntowa wdy głogowskiego 125.
- TEORDERMDER Marek radz. krak. w 1470 r. 896.
- TEPNER Jan radz. krak. w 1465 r. 895.
- TERAWSKY h. Osorya 559.
- TESCHNER Mikołaj radz. krak. w 1424 r. 894.
- TETYNGIER Werner komtur elbląski w 1410 r. 777. 788.
- TEŹCZYN (*Tencinum*) zamek w wojew. krak. 3½ m. od Krakowa 66. 81. 93. 94. 114. 603. W. 927.
- z = a h. Topór Andrzej Rapstyński zabity w Krak. 1461 r. 69. 895. 900 — Barbara cór. Mikołaja wdy rusk. a ż. Jana Tarnowskiego kaszt. krak. † 1521 r. 68—69—Beata ż. Jana Odrowąza wdy rusk. 69 — Gabriel (chor lubel.) s. Jana kaszt. krak. 68. 114. 767. W. 928 — Jan podkom. krak. 68. 69. 114 W. 928 — Jan Rapstyński w 1485 r. 69 — Jan Rapstyński kaszt. wiślic. w 1391 r. 482 — Jan mistrz filozofii kaszt. wojnic. następnie wda krak. aż i takż kaszt. 114. 767. 802. 803. 806. 917. W. 927 — Jan wda sandom. s. Mikołaja wdy rusk. 114. W. 928 — Mikołaj wda rusk. a przedtem bels. 68. 114. 767. W. 928 — Mikołaj mistrz filozofii potem wda krak. (?) 767 — Stanisław (podkom. sandom.) s. Jana kasztlna krak. 114. W. 928 — Stanisław Włoszek kaszt. sandom. s. Mikołaja wdy bels. t. — Zbigniew podkom. krak. 68. 114. W. 927 — zob. Teńczyscy.
- Teńczyscy h. Topór 68—95. 114. 828. W. 927—928.
- Andrzej w 1430 r. 68. 114. W. 927 — Andrzej wda krak. później takż kaszt. († 1536 r.) 71. 114. 822. W. 928 — Andrzej kaszt. połaniec. dalej wda lubel. aż i kaszt. krak. 71. 79. 80. 81. 83. 114. W. 928 — Andrzej wda bels. później krak. 82. 83. 94—95. 114. 878. 890. 899. W. 928 — Jan († 1407 r.) 70 — Jan Baptysta wda bels. 73—79. 88—89. 114. W. 928 — Jan Gabriel podkom. krak. później wda sandom. i marsz. nadw. kor. 71. 73. 114. W. 928 — Jan kaszt. lubel. 71. 73. 114 — Jan kaszt. wojnic. i podkom. wiel. kor. 73. 82. 83—93. 94. 114. 874. 879. 890. W. 928 — Jan miecz. krak. 71. 73 — Mikołaj z Balic kaszt. radom. w 1447 r. 69 — Stanisław Gabriel podkom. sandom. † 1550 r. 73 — Stanisław podkom. sandom. później wda krak. 71, 73. 81. 114. 898. W. 928 — Stanisław star. bels. lubel. urzędow. W. 928. — zob. z Teńczyna.
- TEGOBORSKY h. Śrzeniawa 205.
- THEGIEL Jan radz. krak. w 1475 r. 896.
- TŁOCCY h. Łódzia 555.
- TŁOZYMOST Mikołaj w 1438 r. 688.
- TŁOKIENSKI Czeczotka Erazm h. Jastrzębiec rajca krak. 186. W. 931 — zob. i Czeczotka Erazm.
- TEUBICCY h. Jastrzębiec 183.
- TEUCHOWSCY Skarbkowie h. Cholewa 352.
- TOBASZOWSCY h. Prus Iszy 528.
- TOCHOLÓW w. w wojew. krak. 190.
- Toczów (Tuczów) 107. 523.
- de = zob. Powala-Powala Maciej.
- TOKLICZ 127.
- de = zob. Tomko.
- TOMAKOWSKI Ostrów (Tomakówka) wyspa na Dnieprze poniżej porohów 158.
- TOMASZ h. Półkozie bisk. płoc. 126. 231. 248.
- = h. Koźlarogi bisk. wrocław. 237. 255—256.
- = II h. Koźlarogi bisk. wrocław. 208. 256. 396. 580.
- = h. Nałęcz kaszt. poznań. w 1242 r. 209. 614.
- = *haeres de Miedziewicz dictus Srzebiecz* h. Topór w 1366 r. 69. 106.
- TOMASZEWSKY h. Bończa 603.
- TOMICCY h. Łódzia 554.
- Jan kaszt. gnieźn. 554. 873 — Piotr podkanc. kor. bisk. poznań. potem krak. 361. 554. 767.
- TOMICE w. w wojew. poznań. ¾ m. od Buku 554.
- TOMISŁAW h. Nałęcz wda poznań. 208. 209.
- = h. Nałęcz podcz. poznań. 209.

- TOMISŁAW wda krak. św. na przyw. w 1317r. 492.
- TOMKO de Banisin św. na przyw. 1375 r. 127.
- = de Toklicz św. na przyw. 1375 r. t.
- TOMKONIE (czy nie Tonie) w. 1 m. od Krak. 461.
- TOPACZ herb 729.
- TOPCZEWSKY h. Ślepowron 412.
- TOPOLA w. w wojew. sandom. pow. radom. 516.
- TOPÓR (Starza) herb 58—59. 113.
- TORÓPIEC zamek nad jeziorem 16 m. od Wiel. Łuk 202. 232 — 233. 317. 508. 832. 833—834.
- TORUŃ (*Thorunia, Thorunum, Thorn*) M. nad Wisłą w wojew. chełmiń 119. 783. 784. 788. 812. 876.
- = w. w wojew. krak. pow. lelow. 189.
- TOTUŁ (Totywił czyli Dołgota) s. Kiejstuta ks. trock. 764.
- TRABCZEŃSKY h. Topór 103.
- TRANTNOWO w. 397.
- TRAPCZEŃSKY h. DRYA 640.
- TRĄBSKY h. Prawdzic 626.
- TRĄBY (Trąbki) herb 606. W. 950.
- TRECINNIKI w. na Podolu miejsce porażki Tatarów 436.
- TREMBOWŁA (Trębowła) M. powiat nad Gniezną w wojew. rusk. ziemi halic. 43. 381. 483. 804. 807. 820.
- TREPKOWIE Nekandami zwani h. Topór 101. Andrzej hetm. u Ludw. kr. węgier. ginie pod Mochaczem 1526 r. 101—Andrzej Nekanda rzeczony Zbrożek 126 — Balcer s. Jana 101 — Balcer t. — Gregórz Nekanda ochmistrz u Kazim. Wiel. kr. t. — Hieronim dworz. król. t. — Jakób t. — Jan t. — Jan dworz. król. brat Andrzeja t. — Jan s. Stanisł. t. — Jan s. Stanisł. t. — Jan Nekanda de Grzegorzowicze w 1366 r. 106 — Marcin 101 — Mikołaj t. — Piotr t. — Piotr t. — Piotr s. Szczęsnego t. — Stanisław t. — Stanisław brat Andrzeja t. — Stanisław s. Jana dworz. t. — Stanisław zabity na Bukowinie t. — Szczęsny t. — Szczęsny s. Stanisława t. — Walenty t. — Zygmunt t.
- TRETIUS Krzysztof h. Lewart sekr. król. 497—498.
- TROCKIE województwo 918. herb województwa t.
- TROJAN h. Szeliga bisk. kujaw. 66. 377.
- TROJANOWIE h. Junosza 326.
- TROJANOWO w. w wojew. raw. pod M. Sochaczewem 364.
- TROJANOWSKY h. Szeliga 378.
- TROJDEN ks. lit. (w 1282 r.) 763.
- TROJECCY h. Gryf 135.
- TROKI M. stół. wojew. t. n. 764. 791. 810. 918. herb M. 918.
- TROSIŃSKY h. Rogala 663.
- TROSZCZEŃSKY h. Grzymała 617.
- TRUBOR ks. ruski 447.
- TRUSZKOWIE h. Drogosław 757.
- TRYDEN (Treiden) zamek nad rz. Aa w Inflanciech 6 m. na połud. od Lemzel 648.
- TRZASKA (Biała, Białynia, Lubiewa) herb 341.
- TRZCIANA w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. nad rzecz. Brenką 114. 129.
- = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1 m. od Sędziszowa 240.
- TRZCIŃSKY h. Pobóg 235. h. Rawicz 540 d. r. = h. Ślepowron 412.
- TRZEBIŃSKY h. Róża W. 949.
- TRZEBLIN zamek W. 936.
- TRZEBNICA M. na Szląsku 3 m. od Wrocławia 119.
- TRZEBUCHOWSKY h. Ogończyk 522 d. r.
- TRZECCY h. Doliwa 241. = h. Wezele 642.
- TRZECIESKY h. Strzemie 301—302. 340. Alexander s. Jana 301—302 — Andrzej sekr. król. 302. 651. W. 934—Pochwała życia i zasług Białobrzezkiego Marcina bisk. kamieniec. opata mogils. przez tegoż Andrzeja napisana w 32 wierszach łaciń. 223—O dziełach 9ciu przez tegoż biskupa napisanych 24^o wiersz łaciń. tegoż Andrzeja 224 — Andrzej s. Jana 301 — Chryzstof 302 — Jan s. Olechna 301— Jan 302— Jan t.—

- Olechno 301 — Piotr 302 — Stanisław s. Jana t. — Wiktorzyn t. — zob. de Trzeciesz.
- TRZECIESZ w. w wojew. krak. pow. czechow. 299. 301. 302.
de = h. Strzemie Jakób w 1462 i 1463 r. 299. 301 — Jan w 1463 r. t. — Stanisław w 1463 r. t. — zob. Trzeciescy.
- TRZEMESZNO (Trzemeszyn) M. w wojew. kalis. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Gniezna 62. 64. 65. 207. 208. d. r. 458. 500. 629. 642.
- TRZEPIEŃSCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- TRZEŚNIOWA 682.
- TRZEŚNIENIE ziemi 35. 798.
- TRZONKOWSCY h. Trzaska 343.
- TRZYLATKOWSCY h. Rogala 655.
- TUCHOLA (Tauchel) M. nad Brdą w wojew. pomor. 302. 775. 805.
- TUCZAPSCY h. Prawdziec 627.
- TUCZAPY w. nad Kalinówką w ziemi chełmskiej 626 d. r.
- TUDOROWIECCY h. Tarnawa 576.
- TULIBOWSCY h. Nałęcz 213.
- TULISZKÓW (Tuliszkowo) M. w wojew. kalis. 2 m. od Konina 770.
z = a Janusz kaszt. kalis. 770.
- TUKOWIECCY h. Topór 103.
- TUMALEWSCY h. Radwan 359.
- TUMICCY zob. Tomiecy.
- TUMIGRAŁA Mikołaj h. Wczele 641.
- TUPALSCY h. Nałęcz 214.
- TUR Marcin h. Równia *haeres de Baranki*, sekr. kr. wojski brzeski 669.
= owa Anna ż. jego † 1551 r. t.
- TURCY 40. 789. 808. 809. 810. 811. d. r. 821. d. r. 822.
= jakiego herbu używają 56.
- TUREK M. w wojew. kalis. 3 m. na połud. od Koła 462. 821.
= (raczej Tursko Małe i Wielkie) ww. w wojew. i pow. sandom. 1 $\frac{1}{4}$ i 1 $\frac{1}{2}$ m. od Połańca blisko Wisły 33.
- TURKOWIECCY h. Gozdawa 296.
- TUROBIN (*Turobinum*) M. w ziemi chełm. 6 m. od Zamościa 680. 811.
- TUROWIE h. Korczak 855.
- TUROWLA M. w wojew. połoc. 5 m. od Połocka 5. 711.
- TURSCY h. Dołęga 403.
- TURSCY h. Gryf 136.
= h. Rogala 663—664.
- TURZA Góra 515.
- TURZEŃSCY h. Grzymała 618. W. 960.
- TURZO Jan poseł od Fryder. ks. lignic. do Zygmunta I kr. pol. 819.
= Jan radz. krak. w 1477 r. 896.
= Jerzy " " " 1503 r. 896.
= Jerzy s. Jerzego radz. krak. w 1510 r. 897.
- TURZYMA herb zob. Prus pierwszy.
- TWIERDZA w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 680.
- TWORICZÓW (Tworyczów) w. w ziemi chełm. pow. krasnystaw. 259.
- TWORÓW 258.
de = zob. Jan.
- TWOROWSCY h. Piława 382—383.
Jan hetm. nadw. 382—383. 820 — Jan brat Mikołaja 383 — Mikołaj star. barski t.
- TYFON (Tieffen) Jan wiel. mistrz krzyżacki (od 1489 † 1497 r.) 810
- TYKADŁOWO 394.
- TYKOCIN (*Tycocinum*) M. nad Narwią w wojew. podlas. ziemi bielskiej — 378. 804. 873.
- TYLICCY h. Lubiec 434.
- TYMICCY h. Jastrzębiec 185.
- TYMOTEUSZ Włoch h. Kolumna bisk. pozn. 592. 606. W. 950.
- TYNICCY h. Nałęcz 215.
- TYNIEC (*Tynecium*) w. nad Wisłą z opac. Benedyktynów w wojew. krak. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Krak. 21. 35. 59—62. 113. 181. 398. 459. 891. W. 947.
= w. 244.
- TYSZKOWIE h. Trzaska 343.
- TYSZOWCE (*Tissowecia*) M. nad Huczwą w wojew. bełsk. 627.
- U**BISZOWIE h. Cholewa 352.
- UBNIEWSKY h. Junosza 325.
- UCHACZOWIE h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- UCHANIE M. w ziemi chełm. 2 $\frac{1}{2}$ m. od Zamościa 357.
- UCHAŃSCY h. Radwan 355—357.
Arnolf wda ploc. 356. 357 — Arnolf kan. gnieźn. i łowic. 357 — Jakób

- bisk. chełms. następnie kujaw. nakoniec arcybisk. gnieźn. 252. 307. 320. 356. 357. 682. 872 873. t. r. 874. 375 — Jakób s. Arnolfa wdy 357 — Paweł star. drohobyc. 357. W. 943 — Stanisław s. Arnolfa wdy 357 — Tomasz łow. bełs. 356. 357. W 943. zob. de Rusiec.
- UCISKO (Hucisko) w. w wojew. i pow. sandom. 111. 112.
- UDORZ w. w wojew. krak. pod M. Wolbromem 100. W. 927.
- UDRZYCCY h. Nałęcz 213.
- UHROWIECCY h. Suchekownaty 612.
Jan w 1524 r. 260 — Mikołaj burg. krak. 891 — Mikołaj podstar. krak. 612 — Stanisław w 1524 r. 260 — N. brat Mikołaja podstar. krak. 612.
- UJAZD m. w wojew. łęczyc. 2¼ m. od Inowłódza 568 d. r.
- UJAZDOVIUS Marcin S. T. D. spowiednik i kaznodzieja w koś. kat. krak. 768.
- UJEJSCY h. Gryf 136.
= Pilatowie h. Nowina 313.
= h. Pogonia 727.
- ULANOWSCY h. Sulima 583.
- ULATOWO w. w wojew. mazowiec. ziemi ciechanow. 2½ m. na północ Prasnysza 168.
- ULESCY h. Ostoja 372.
- ULIŃSCY h. Lis 192.
- ULL Jan radz. krak. w 1555 † 1563 r. 898.
= N. ż. jego biegła lekarka t.
- UŁA M. przy ujściu Uły do Dźwiny w wojew. połoc. 5 m. od Czaśników 375. 648. 649. 825. d. r. 830 — 831. 854. 857.
- UŁANICCY h. swego własnego 865.
- UŁOWCE 840.
- UNIEJÓW M. nad Wartą w wojew. sieradz. 237. 244. 377. 396. 397. 503. 526. 821.
- UNIESKI (Zawadzkie) w. w wojew. płoc. ¾ m. na północ Mławy 656.
- UNIESZOWSCY h. Janina 317.
- UNLICELPHUS bisk. wrocław. 532.
- URBAN kaszt. łęczyc. w 1248 r. 465.
- URBANKOWICZ Marcin *de Clepardia* radz. krak. w 1573 r. 899.
- URODZAJNE lata 43. 44.
- URZAŻOWSCY h. Janina 317.
- URZĄD (Urzut) w. w wojew. mazowiec. 1¼ m. od Grodzisk. 357.
- URZĘDOVIUS Józef prof. filozofii w akademii krak. 768.
- UŚWIAT M. w wojew. witeps. 4 m. od Wieliża 514. 852.
- USZCIE (właściwie Ujście) M. w wojew. poznań. nad rz. Notecią 209.
- USZYŃSCY h. Lubicz W. 949.
= h. Pobóg W. 949.
- UWIELEŃSCY h. Rogala 655.
- W**EIDELICH Jan radz. krak. w 1424 r. 894.
- WEIMRICH (Veinrich) Ditrich radz. krakow. w 1426 r. 894.
- VEINDE (de) Jan hr. komtur gniewski w 1410 r. 784.
- VIESITIUS Franciszek Polak, poeta — jego 12sto wierszowy epigramat łaciński do czytelnika herbarza Paprockiego 8 — drugi 4ro wierszowy w tymże języku do potomności 9.
- VILAND (Wilant) Wilhelm radz. krak. w 1421 r. 893.
- VONDZAM Erazm dr. pr. radz. krak. w 1542 † 1554 r. 898.
- VORAIN (à) Samson h. Jasieńczyk Dr. O. P. kan. ołomun. ofic. warmiń. 350.
- W**ACŁAW (Wencesław) (IV) kr. pols. i czes. († 1305 r.) 40. 916.
= (V) kr. czes. później ces. niem. († 1418 r.) 769—770.
= s. Kazim. ks. zator. i oświęcim. 795.
= Stanisław radz. krak. w 1519 r. 897.
- WADWICZ herb 644.
- WALCER hr. z Tyńca 59—61. 113.
= (Walter) h. Zadora bisk. wrocław. 460. 635.
- WALDORF herb zob. Nabram.
- WALDOWSCY h. Dołęga 403.
- WALEWSCY h. Kolumna 594.
- WALKNOD marsz. pruski 1410 r. 772.
- WALNY herb zob. Lewart.
- WANDA 14.

- WANDZONOWIE h. Pogonia 727.
 WAPOWscy h. Nieczuja 328 - 329.
 Andrzej kaszt. przemys. 156. 323 —
 329. W. 928 — Bernat O. P. D.
 kantor krak. sekr. kr. kronikarz pols.
 328 — Jan 328. 812 — Jan s. An-
 drzeja 329 — Piotr dziek. krakow.
 328 — Stanisław brat Andrzeja
 W. 928.
 WARCISLAU *haeres de Michów filius Andreae*
 w 1370 r. 127.
 WARCISŁAW (s. Bogusława) ks. pomor. 122.
 = s. Mszczuja ks. pomor. 122.
 WARDESCY h. Leliwa 489.
 WARGAWSCY h. Rola 336.
 WARKOWICE w. w wojew. wołyń. 4 $\frac{1}{2}$ m. od
 Olyki 840.
 WARMIA (Frauenburg, Frauenburga) M. nad
 morzem błotnem (Frischhaff) w wo-
 jew. malborg. 806.
 WARNA M. nad morzem czarnem w Bulgaryi
 300—301.
 WARNIA herb 717.
 WARPEŚZOWIE h. Jasińczyk 350.
 WARS h. Rawicz kaszt. krak. 38. 315 —
 316. 540. 542—543.
 WARSZAWA (*Varsovia, Varschovia*) M. stóle-
 czne Mazowsza i wojew. mazowiec.
 na lewym brzegu Wisły 141. 191
 195. 214. 237. 296. 310. 336. 350.
 356. 390. 401. 405. 412. 419. 490.
 535. 610. 826. 827. 837. 873. 876.
 w. r. 877. d. r. 911.
 herb Miasta 911.
 WARSZEWICCY h. Kuszaba 633.
 WARSZYCCY h. Abdank 227. W. 935.
 WARTA M. nad rz. t. n. w wojew. sieradz.
 5 m. od Kalisza 791. 821.
 WARZELINO w. w wojew. sieradz. 268.
 WARZYCCY h. Trąby 609. W. 959.
 WASICINscy h. Koreczak 690.
 WAŚKIEWICZOWIE h. swego własnego 871.
 WAŚLIN w. 120.
 WAŚNIEWSKY h. Bończa 604.
 WAŚNIÓW m. w wojew. i pow. sandom. 1 m.
 od Kunowa 574.
 WAWROWSKY h. Jastrzębiec 186.
 WAWROSKI Andrzej sęd. nadw. Kazimierza
 Wiel. kr. pols. w 1366 r. 106.
 WAWRZEŃCZYCE m. nad Wisłą w wojew. krak
 2 m. od Proszowie 500. 546.
 WAWRZYNIĘC h. Jasińczyk bisk. poznań.
 236. 349.
 = h. Doliwa bisk. wrocław. 237. 255.
 = h. Hołobóg 394.
 = s. Jana h. Gryf w 1226 r. 122.
 WAXMAN Jan, Norymberczyk, radz. krak.
 w 1582 r. 899.
 WĄŻEŃSCY h. Abdank 227.
 WĄCHOCK (*Camina minor*) opac. Cyster,
 w dyec. krak. w wojew. i pow. san-
 dom. 2 $\frac{1}{2}$ m. od Ilży 119. 120. 500-
 549. 569. 574.
 WĄGROCCY h. Rogala 655.
 WĄGROWIEC (przedtem Lukna) M. nad rz.
 Welną w wojew. kalis. 4 $\frac{1}{4}$ m. od
 Obornik 65. 118. 293. 578. 605. 828.
 WĄGROWSCY h. Belina 430.
 WĄGRY w. w wojew. raws. 710.
 WĄKZOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 WĄSOSIUS (z Wąsosza) Maciej h. Topór wda
 kalis. star. nakiel. 102.
 WĄSOSZ w. w wojew. kalis. 1 m. na połud.
 Szubina 102.
 WĄSOSZE 578. 629.
 WĄTROBKOWIE h. Oksza 563—564.
 Jan kan. krak. prob. u ś. Michała
 801 — Stanisław żyjący w 1461 r.
 107. 563—564 — Stanisław tenże
 lub s. jego kaszt. sądecki potem
 wda bełski 564.
 WĄŻ herb 364.
 = Jan de Mnich podskarbi ks. mazo-
 wiec. w 1466 r. 364.
 WCISLICCY h. Junosza 326.
 WCZELE (Szachownica lub Lębno) herb 641.
 WECHADLÓW 127.
 de = zob Niemko—Praeslaus.
 WECHADŁOWSCY h. Zabawa 557.
 WED (de) Fryderyk wójt miasta Rogoźna
 w 1410 r. 776.
 WEJGIEL Marcin radz. krak. w 1411 r. 893.
 = Melchior radz. krak. w 1512 r. 897.
 = N. ż. jego spalona *propter judaismum*
 w 1539. r. 823. 897.
 WELISŁAW ojciec ś. Stanisława bisk. krak.
 525.
 WELLEHRAD opac. Cystersów w Morawie 1
 m. od Miasta Hradisch 120. 549.

- WELMA** (Welna albo Mała Warta) rz. mająca źródła blisko M. Keyni w wojew. kalis. wpada do Warty pod M. Oborniki w wojew. poznań. 65. 628.
- WENANCYUSZ** (*Venantius*) h. Mora bisk. kruszwic. (później włocław. lub kujaw. zwany) 732.
- WENCZESŁAW** ks. smoleń. 448.
- WERESZCZYŃCY** h. Korczak 688—690.
- WERNER** h. Kolumna bisk. płoc. 360. 399. 592.
- = h. Wieniawa bisk. włocław. 532.
- WERSZOWICOWIE** h. Oksza 561—563. zob. Radoszewscy h. Oksza.
- WERTIR** Konrad radz. krak. w 1363 r. 892.
- WESELINY** (de) Fereus h. swego własnego star. lanckoroń. 884.
- WĘDROGOWSCY** h. Trzaska 342.
- Adam brat Wojciecha 342 — Wojciech prof. w akad. krak. dr. fil. 342. 419. 768.
- WĘGIERCE** (dziś Węgrzec Mały i Wielki) ww. w parafii bodzanowskiej wojew. krak. $\frac{3}{4}$ i 1 m. od Wieliczki 125.
- WĘGIERSCY** h. Belina 430.
- WĘGLEŃCY** h. Godzembra 361.
- Stanisław podstoli kor. 361 — Tomasz kaszt. sandom. star. wielkopols. w 1472 r. t. (raczej z Węgleszyna Tomasz zob. t.) — N. ginie w potrzebie z Wołochami 1538 r. 822.
- WĘGLESZYN** w. paraf. w wojew. sandom. $1\frac{1}{2}$ m. od Małogoszcza 257. 258.
- z = a h. Koźlarogi pielgrzym (Peregryn) star. wielkopols. 258 — Tomasz kaszt. sandom. star. wielkopols. (1409.) 258—zob. Węgleński Tomasz i Węgleszyncy.
- WĘGLESZYŃCY** h. Koźlarogi 270. W. 942. zob. z Węgleszyna.
- WĘGORZEWSKY** h. Leszczyc 290.
- WĘGRZYNOWSCY** h. Rogala 663.
- WĘSŁOWIE** h. Rogala 655—656.
- WĘZYKOWIE** h. Wąż W. 944.
- WĘZYKOWSCY** h. Kotwicz 705.
- WIACZKOWICZE** 176.
- WICHOROWSCY** h. Lis 195.
- WICHORSKY** h. Nieczuja 330.
- WICHÓW** w. u Siewiora (Siewierza) w wojew. krak. 125.
- WIDAWA** M. nad Widawką w wojew. sieradz. $3\frac{1}{4}$ m. od Sieradza 467.
- WIDUCHOWA** w. w wojew. sand. pow. wiślic. 257.
- WIECZBORG** (Waiszburg, Więcborg) M. w wojew. kalis. $2\frac{1}{2}$ m. od Nakła 354.
- WIECZKOWSCY** h. Drogosław 757.
- WIEDRUSZA** (Wiedrosza) rz. nad którą stoczono nieszczęśliwie bitwę z Moskalami w 1499 r. 449. 841.
- WIELA** Wieś (Wielka wieś) w. w wojew. krak. $\frac{3}{4}$ m. od Wojnicza 482.
- WIELEWICE** (po niem. Wöllwitz) w. w kasztelanii nakiel. $1\frac{1}{2}$ m. od Sępólna 397.
- WIELGOWIE** h. Bończa 604.
- WIELICCY** h. Cholewa 352.
- = h. Junosza 322.
- WIELICZKA** (Jan) nauczyciel Jana Firleja, później wdy lubel. i marsz. wiel. kor. a nakoniec i wdy krak. 495.
- WIELICZKA** (*Sal magnum, Velisca*) M. w wojew. krak. 1 m. od Krakowa 110. 310. 336. 370. 462. 519. 523. 528. 599—600. 607. 673. 736. 807. 817. 893. 895. 896. W. 953. 958.
- WIELIŻ** M. nad Dźwiną w wojew. witep. 5. 262. 272. 514. 527. 876.
- WIELKA GÓRA** w. 246.
- WIELKIE KOŃCZYCE** (Gross Kuntschitz) w. w Morawie blisko granicy szląskiej $1\frac{1}{2}$ m. od M. Friedeck 747. d r.
- WIELKICH** (z) **KOŃCZYC** (Mniszech) herb 747.
- WIELKIEŁUKI** M. nad rz. Łowatą w kse rewy 15 m. od Witepska 5. 202. 224. 232. 262. 272. 279—280. 369. 508. 514. d. r. 527. 832. 834—835. 840. 845. 858. 876. 882. 886. 887.
- WIELKIERZ** Arnold żupnik krak. 110.
- WIELKI MEYN** w. w wojew. sieradz. 3 m. od Radomska 231. 555.
- WIELKI POSAD** zamek 843.
- WIELKOŁUCKI** Kasper h. Koźlarogi z odmianą, harcerz król. 279—280.
- WIELOGOWSCY** h. Sarykoń 111.
- WIELOPOLSCY** Bochnarowie h. Sarykoń 110—111.
- = h. Strzemie 304.

WIELOWIEJSCY h. Półkozic W. 936.
 WIELUŃ (*Velunia*) M. stoleczne ziemi t. n. przedtem rudzką zwanej, w wojew. sieradz. 10 m. od Kalisza 125. 244. 606. 915. W. 952.
 herb Miasta 915.
 WIELUŃSKA ziemia 904. 915.
 herb ziemi 915.
 WIENIAWA herb 531. 536.
 WIENIECCY h. Nałęcz 214.
 WIEPRZ w. nad Wieprzówką $\frac{3}{4}$ od Andrychowa w wojew. krak. 171. 709.
 WIEPRZEWSKY h. Wieże 709.
 WIEPRZOWE Jezioro w. w wojew. rusk. ziemi lwow. 1 m. od Tomaszowa 365.
 WIEROŻEPSKY (Wirożepszy) h. Jastrzębiec 184. W. 930.
 WIERSZE: Anonima ośmiowersz do orła herbu król. pol. 13.
 = sześciowersz łaciński o Andrzeju Wasilo bisk. wileńskim 141.
 = o zakonie Cystersów polac. 118.
 = dwunastowersz łaciński na herb Stanisława Zawackiego dr. med. 657.
 = *decastichon* (dziesięciowersz) o tymże t.
 = *exastichon* (sześciowersz) sam o sobie t.
 = o Kietliczu Lenarcie, staroście kremoneńskim 672.
 = ośmiowersz polski do herbu Pogonia litewska 761.
 Górskiego Jakóba — ośmiowersz łaciński na herb Glaubicz Przeclawskiego Andrzeja, dziek. pozn. scholas. krak. kustosza płoc. 673 do 674.
 Gruszczyńskiego Jana — Opis dobrego towarzystwa dworu królewicza węgierskiego Jana — wyciąg z tegoż wierszem polskim 371
 Hessa Eobana — Wiersz łaciński *de bono viro* 699.
 Janickiego Klemensa — Czterowersze łacińskie o arcy-

bisk. gnieźn. 63. 117. 141—142. 172. 198. 199. 201. 208. 209. 238. 245. 286. 292. 307. 377. 385. 386. 397. 427. 458. d. r. 466 d. r. 472. 478. 503. 532. 536. 557. 574. 582. 583. 586. 605. 607. 614. 671. 704. 705. 724. W. 952.
 Kochanowskiego Jana — Wiersz polski pod tyt. Pamiątka wszystkiemi enotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie, bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu star. 73—79.
 = czterowersz na pochwałę Wojciecha Kryskiego podkom. kor. 624.
 = sześciowerszowy nagrobek temuż 624—625.
 Krzyckiego Andrzeja — Szesnastowersz łaciński na pochwałę Chrystofoła Szydłowieckiego kasztelana sandom. podkom. kor. zwycięzcy Tatarów pod Wiśniowcem 506—507.
 Paprockiego Bartosza wiersz polski do Jana hr. Tęczynskiego, kasztelana wojnickiego 89.
 = do Góry Tęczynskiej, na której zamek kosztem wielkim zmurowany od tegoż hrabie kasztelana wojnickiego 94.
 = do Zamku Tęczyna t.
 = do hrabiów Tęczynskich krótka przemowa 95.
 Paprockiego Rosłańca proboszcza płońskiego (brata Bartoszewego) — Ośmiowersz po polsku *ad Zeilum* 923.
 Sępa Mikołaja — Wiersz polski o Stanisławie Strusiu zabitym nad rz. Rastawicą 686—687.

- Trzecieckiego Andrzeja—Krótka pochwała Marcina Biało-brzeskiego biskupa kamieniec. opata mogilskiego—wiersz. łac. 223.
 = Wiersz łaciń. o dziewięciu dziełach przez tegoż biskupa wydanych 224.
- Viesitiusa Frańciszka—Dwunastowiersz łaciński do Czytelnika dzieła Paproc. 8.
 = Czterowiersz łaciński do potomności 9.
- Wierzejskiego Jana, medycyny Dra—*Hexastichon* (sześciowiersz) o dziele Paprockiego 7.
- Wolfa Samuela—Ośmiowiersz łaciński o dziele Paprockiego 7—8.
 = Nagrobek Mikołajowi Czernemu zabitemu pod Pskowem—po łacinie—312.
 zob. Nagrobki—Napisy—Pieśni.
- WIERUSCY h. Śrzeniawa 205.
- WIERUSZ h. Wieruszowa żyjący w 1442 r. 675.
- WIERUSZÓW m. nad Prosną w wojew. sieradz. ziemi wieluń. 1³/₄ m. od Kempna 675.
- WIERUSZOWA herb 675.
- WIERUSZOWIE h. Wieruszowa 676.
- WIERUSZYCE w. w wojew. krak. 1¹/₂ m. od Gdowa 205.
- WIERZANOWICE w. w wojew. łączyc. 268.
- WIERZBICA w. w ziemi chełms. pow. krasnystaw. 329.
 de = h. Nieczuja Derśław podsęd. ziemi chełmskiej w 1525 r.—zob. Wierzbiccy h. Nieczuja.
- WIERZBICA w. obecnie m. w wojew. sandom. pow. radom. 2 m. od Szydłowca 120.
- WIERZBICCY h. Nałęcz 213.
 = h. Nieczuja 329 — zob. de Wierzbica.
 = h. Radwan 860.
 = h. Ślepowron 411—412.
- WIERZBICE w. w wojew. bełsk. na granicy ziemi chełmskiej 1¹/₄ m. od Zamościa 258. 259. W. 937.
- WIERZBIĘTA h. Gryf. prob. staniątecki w 1249 r. 125.
 = z Rusca (Ruszczy) h. Gryf s. Klemensa wdy krak. w 1211 r. 123.
- WIERZBIĘTOWIE h. Janina 316.
- WIERZBNA herb 742.
 = 580. 742.
 z = y Henryk bisk. wrocław. zob. Henryk—Michał hr. h. Wierzbna 742.
 = w. w wojew. wołyń. 862.
- WIERZBNO 346.
 = w. w wojew. kalisz. 1¹/₂ m. od Ostrowa 142.
- WIERZBOŚLAW h. Śrzeniawa *comes de Nakiel* 1269 a. 201.
- WIERZBOWSCY h. Lubiec 434 d. r.
 = h. Prawdzie 628.
- WIERZCH w. w kse racibor. na Szląsku 714.
- WIERZCHLIŃSCY h. Bersten 730.
 N. rot. 730. 843. w. r.
- WIERZEJSCY h. Koźlarogi 271.
 Jan Dr. astrolog, poeta 271 — Jego sześciowierszowy łaciński epigramat na pochwałę dzieła Paprockiego 7 — N. na Podolu 271.
- WIERZYNEK (Wyrzyng, Wirsing) Jan h. Wierzyńkowa (Łagoda) radz. krakow. w 1459 r. 895.
 = (mylnie w pierwotnem wydaniu Wtziegk) Mikołaj (Starszy) radz. krak. w 1363 r. 892.
 = Mikołaj (Młodszy lub *Junior*) radz. krak. w 1423 r. 894.
- WIERZYŃKOWA (Łagoda) herb 894, kolumna 1sza.
- WIESIOŁOWSCY h. Ogończyk 522.
- WIETRZYŃSCY Epimachowie h. Przegonia 375.
- WIETWIŃSCY h. Prus 3ci 530.
- WIEWIECZE w. w wojew. łączyc. 361.
- WIEWIÓRKA Jan, kuźnicz, radz. krakow. w 1485 r. 896.
 = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 1¹/₂ m. od Dębicy 485 d. r.
- WIEŻE herb 709.
- WIGAND h. Ciolek kaszt. czerski 473.
- WIGUNT (a na chrzcie odebrał imię Alexander) s. Olgierda w. ks. lit. 765.
- WIKTOROWIE h. Brochwicz 721.
- WIKTOROWSKI h. Gryf 135.
 = h. Jastrzębiec W. 930.

- WILAMOWICE w. w wojew. krak. kse oświęcim. 1 m. od Kęt 305.
 de = Andrzej św. na przyw. w 1406 r. 305.
- WILAMOWIE h. Radwan 359.
- WILAMOWSCY h. Grzymała 616.
- WILCZ Niklos komendor kowalewski w 1410 r. 644. 774.
- WILCZE Kosy herb, zob. Prus wtóry.
- WILCZKO kaszt. sandom. św. na przyw. z 1366 i 1368 r. 106. 127.
 = podsej. sandom. w 1368 r. 127.
- WILCZKOWIE h. Kozieł 284.
 = h. Madrostki 314.
 = h. Róża 467.
 N. (Bernard) arcybisk. lwow. 467. 813. Dersław podkom. lwow. w 1505 r. 467 — Jan brat Marcina t. — Marcin wojski lwow. w 1576 r. t. — Mikołaj brat Marcina t. — Paweł brat Marcina t.
- WILCZKOWSCY h. Kozłarogi 270. W. 942.
- WILCZKOWSKI Jakób radz. krak. w 1466 r. 895.
- WILCZOPOLSCY h. Nieczuja 329.
- WILCZYCE w. w wojew. i pow. sandom. 2 m. od Sandomierza 248.
 de = zob. Marcin.
- WILCZYŃSCY h. Róża W. 949.
- WILEŃSKIE województwo 917.
 herb województwa t.
- WILEZIENSCY h. Trzaska 342.
- WILHELM ojciec Mikołaja Trąby arcybisk. gnieźn. 606. W. 951.
- WILKANÓW w. w wojew. mazowiec. pow. wyszogrodz. 192.
- WILKANOWSCY h. Lis 192—194.
- WILKOCZY h. Nieczuja 329.
- WILKOMIRZ (*Vilcomiria*) M. stół. powiatu t. n. w wojew. wileń. nad rz. Święta 794.
- WILKOSTOWSCY h. Pomian 538.
- WILKOWICE w. w wojew. krak. 1 m. od Białej 313. 898.
- WILKOWIECKI Balcer h. Topór 101.
- WILKOWIECKO 101.
- WILKOWSCY h. Gryf 136.
 = h. Kotwicz 705.
 = h. Kozłarogi 270. W. 941.
 = h. Nałęcz 215.
- WILKOWSCY 898.
- WILLIBALD (*Vilibalinus*) h. Kruczyna arcybisk. gnieźn. 591. 605.
- WILNO M. stół. Litwy i wojew. wileń. nad rz. Wilią 145. 147. 357. 358. 380. 464. 764. 765. 814. 817. 819. 839. 846. 918. W. 943.
 herb Miasta 918.
- WILSCY h. Półkozic 253. W. 937.
- WILZEŃSCY h. Przosna 332.
- WINARSCY h. Trąby 609. W. 960.
- WINCENTY (I) h. Nałęcz arcybisk. gnieź. 208. 671. d r.
 = (II) h. Doliwa kustosz gnieźn. podkanc. kcr. dalej kardynał i arcybisk. gnieźn. 141. 237 238. 582. 791. 802.
 = Kielbasa h. Nałęcz bisk. chełmiń. (w texcie mylnie chełmski) dożywni administrator biskupstwa pozn. (raczej pomezańskiego) 210.
 = Jaxyce comes et haeres in Bochnia w 1006 r. 116.
 = h. Nałęcz podkanc. wielkopol. w 1283 r. 208.
 = h. Nałęcz wda pozn. w 1331 r. 42.
 = s. Chinisego z Lubichy 124.
- WINNICA M. stół. pow. t. n. w wojew. braclaw. przy ujściu Winniczki do Bohu 643. 823. 832. 852. 883. 921.
- WINOWNO w. do m. Koziegłowy należąca w wojew. krak. 189.
- WIRZACHANIE (Wrachanie?) w. na granicy wojew. beł. i ziemi chełms. pod M. Rachanie 261.
- WIŚLICA (*Vislicia*) M. stół. powiatu w wojew. sandom. nad Nidą 33. 40. 44. d. r. 60—61. 535. 791. 808. 873.
- WIŚLIMIER h. Zabawa bisk. krak. 500. 501. 557.
 = ks. wiślicki 60—61.
- WIŚLAW h. Szeliga ojciec Bodzęty arcybisk. gnieźn. 377.
 = h. Zabawa bisk. kujaw. 397. d. r. 557.
 = " " ojciec Marcina arcybisk. gnieźn. 556. 557.
- WISMIER (Wizimier) ks. pols. 13—14.
- WIŚNICZ M. w wojew. krakow. $\frac{3}{4}$ m. od Bochni 108. 200. 681.
 = (czy nie Wiśnice) m. w wojew. brzesko-litew. $4\frac{1}{2}$ m. od Kodnia 849.

- WIŚNICZ w. w wojew. sandom. pow. chęciń. 1 m. od Małogoszcza 244.
- WIŚNICZE (pewnie Wiśnicz Mały lub Stary wsie $\frac{1}{4}$ i 1 m. od Bochni) w wojew. krak. 125.
- WIŚNIEWSKY h. Prus Iszy 527.
- WIŚNIOWIEC M. nad Horyniem w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 382. 449. 451. 506. 818. 820. 832.
- WIŚNIOWIECZY ksk. h. swego własnego 832. Alexander brat Dymitra 832 — Andrzej ginie w potyczce z Tatarami 1399 r. 766. — Andrzej wda wołyń. 832. 879 — Daszko s. Fedora 832 — Demetryusz ginie w potyczce z Tatarami 1399 r. 766 — Dymitr powieszony w Carogrodzie 557—558. 832 — Fedor s. Korybuta 832 — Konstanty brat Dymitra t. — Michał 818 — Michał star. czerkaski 832 — Wasil s. Daszka t. — Zygmunt król czeski 791. 832.
- WIŚNIOWSCY h. Prus Iszy 528.
- WISOGENA (Wisonega—Wyższa noga) cór. Klemensa z Klimuntowa kaszt. krak. pierwsza księżni w Staniątkach w klasztorze PP. Benedyktynek 124. 125.
- WISON kan. krak. w 1266 r. 248.
- WISSEMIŃSKI Maciej prof. w akad. krak. 769.
- WISZEMBURG Bartosz w 1431 r. 787.
= Hieronim w 1431 r. t.
- WISZĘNSCY Jalbrzykowie h. Grabia 720.
- WIT h. Janina bisk. płoc. 315. 360.
= podsęd. nadw. kazim. ks. kujaw. i łączyc. w 1248 r. 465.
- WITEN (Witenes) ks. lit. († 1315 r.) 763—764. 905.
- WITEPSK M. stół. wojew. t. n. przy ujściu Witepki do Dźwiny 794. 920.
herb Miasta 920.
- WITEPSKIE województwo 920.
herb województwa t.
- WITKOWO 723.
- WITOSEŁAWSKY h. Jastrzębiec 182.
= h. Nieczuja 330.
= h. Prawdzie 628. 632.
- WITÓW opactwo Norbertanów w wojew. sierad. $\frac{1}{2}$ m. od Piotrkowa 268. 315. 516.
= w. nad Śrzeniawą w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Koszyc 250.
- z = a zob. Mikołaj.
- WITOWICE (Dolne i Górne) ww. w wojew. krak. 1 m. od Czechowa 265. 310. 311. W. 942.
- WITOWSCY h. Rola 337.
- WITULSCY h. Gozdawa 297.
- WITUŁT (Witold, Alexander) s. Kiejstuta wiel. ks. lit. (urodz. 1350 † 1430r.) 764. 765. 766. t. r. 769. 770. 771. d. r. 782. 788. 790. d. r. 791.
- WITUŁTOWA łaźnia 163.
- WITUŃSCY h. Rola 336.
- WŁODIMIRUS *castellanus de Siewior* (siewierski) w 1253 r. 130.
- WŁODKO *haeres de Ossowa* h. Gryf w 1368 r. 127.
- WŁOSTKO *haeres de Potok* św. na przyw. z 1366 r. 126.
- WŁADYSŁAW I (Herman) ks. pols. (ur. 1043, panuje od 1081 † 1102 r.) 23—25.
= II ks. pol. (ur. 1104, panuje 1139, wygnany 1148 † 1159 r.) 26. 28—29. 201. 567. 902.
= III Laskonogi ks. pol. (ur. 1168 panuje od 1203, złożony 1207 † 1231 r.) 31.
= I Łoktek (Łokietek) kr. pol. (koronowany 1319 † 1333 r.) 39. 40—43. 491—492. 704. 900. 902.
= II Jagiello kr. pol. i wiel. ks. lit. (ochrzczony i koron. 1386 † 1434r.) 377. 764—793. 891.
= III s. Władysława Jagielly i Zofii ks. kijow. kr. pols. i węgier. (kr. pols. od 1434 kr. węgier. od 1440, ginie pod Warną 1444 r.) 790 d. r. 791. 793—801.
= (Ładysław) ks. wieluński i opolski († 1394 r.) 910.
= Płwacz ks. wielkopols. († 1239 r.) 122. 394. 902.
= Pogrobowice kr. węgier. s. Alberta II ces. niem. i Elżbiety cór. Zygmunta ces. kr. czeski i węgier. († 1457 r.) 796. 797. 799.
= s. Kazimierza IV kr. pol. i Elżbiety cór. Alberta ces. król czes. i węgier. (ur. 1456 † 1516 r.) 805. 807. d. r. 808. 809. 810. d. r. 811. 815. 816. 819. 820.

- WŁOCHY** w. w wojew. i pow. sandom. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Kunowa 609. W. 960.
WŁOCLAWEK (Wrocławek — *Vladislavia*) M. przy ujściu Zgłowiączki do Wisły w wojew. brzesko-kujaw. 66. d. r. 104. 179. d. r. 307. 320. 321. 326. d. r. 337. 349. d. r. 368. 371. d. r. 397. 402. 429. d. r. 479. 532. d. r. 550. 552. 553. 594. 613. 633. 723.
WŁODEK Bartosz h. Sulima 581.
 = z Danaborza h. Topór kaszt. i star. nakiel. w 1455 r. 102.
 = Jan h. Sulima w 1438 r. 795.
WŁODKOWIE h. Półkozie W. 936.
 = h. Prawdzie 623.
 = h. Zabawa 557.
WŁODYMIR ks. ruski 448.
 = (Włodzimierz) s. Olgierda wiel. ks. lit. 764. 827. od niego idą książęta Słucey — zob Słucey.
WŁODZIMIERZ (*Vladimiria*, *Vlodimiera*) M. stół. powiatu nad rz. Ług w wojew. wołyń. 44.
WŁODZISŁAW (Wodziszław) m. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Książa Wiel. 635. 636. w. r. W. 962.
WŁODZISŁAWSKY h. Zadora 635. W. 962 — zob. i Lanekoruńscy.
WŁOKNOWI w. 671.
WŁOŚCIEJEWSKY h. Wczele 642.
WŁOŚCINOWCE (Włosnowice) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Pacanowa 237.
WŁOSINOWSKY h. Leszczyc 290.
WŁOSTO hr. h. Topór 65.
WŁOSTOWA (Włostów) w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Opatowa 316.
WŁOSTOWICE w. w wojew. krak. $\frac{1}{4}$ m. od Koszyc 65.
 de = zob. Piotr.
WŁOSTOWO w. blisko jeziora Gopła w wojew. inowrocław. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Strzelina 65.
WŁOSTYBOR h. Abdank arcybisk. gnieźn. 218. 299. 536 i 724. gdzie mu przypisuje h. Pomian.
WŁOSZCZOWA m. w wojew. sandom. pow. chęciń. 2 m. od Małogoszcza 110. 369.
WŁOSZEK herb 731.
WŁOSZKOWIE h. Włoszek 732.
WNEK Jan radz. krak. w 1434 r. 895.
WNUCZKOWIE h. Jastrzębiec 856.
WOBEK *Zburgardus* komtur M. Pokrzywna w 1410 r. 777.
WODAD (Wojdat) s. Kiejstuta ks. trockiego 764.
WODYNIE w. na Podlasiu 390.
WODYŃSCY h. Kościeszca 390.
WOJAKOWSCY h. Brochwicz 721.
WOJCIA (Wojeza) w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Pacanowa 523.
WOJCIECH (*Adalbertus*) (ś.) bisk. pragski potem arcybisk. gnieźniń. 456—458. 472.
 = h. Jastrzębiec bisk. pozn. dalej kanc. kor. i bisk. krak. nakoniec arcybisk. gnieźn. 68. 141—142. 174. 237. 287—288 461—462. 607. 789. 839. W. 951.
 = Pałuka h. Topór bisk. pozn. 65. 237.
 = h. Topór bisk. włocław. (kujaw.) 65. 557.
 = chor. sandom. w r. 1280. (?) 140—141.
 = kanc. dobrzyń. za Kazim. Wiel. 44.
 = h. Abdank wda sandom. w 1343 r. 43. 218.
 = de Subin h. Topór podkom. kor. w 1287 r. 68.
 = h. Osorya wójt krak. 40. 559. 900.
WOJENKOWSCY h. Abdank 227.
WOJEWODSCY h. Abdank 226.
WOJNICZ (*Voinicia*) M. blisko Dunajca w wojew. krak. pow. czechow. 176.
WOJNOWICE (Wielkie) w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Czmielowa 547.
WOJNOWIE h. Korczak 851—852.
 Kierdej s. Matwieja 852 — Matwiej Hrycyna 851 — Wawrzyniec podskar. lit. 852. 873 — Wojna podkom. piński 852 — N. rot. t. — N. prob. trocki t. — N. star. połoniszowski t.
WOJNOWSCY h. Nałęcz 214.
 = h. Ostoja 372.
WOJSAKÓWKA (Wojakówka) w. blisko rz. Wisłoku, według Paprockiego w wojew. krak. pow. bieckim 288.
WOJSŁAW ochmistrz Bolesł. Krzywous. star. wrocław. 65.

- WOJSŁAW h. Osmoróg 339.
 = rycerz b. Osmoróg 339.
- WOJSŁAWICE m. w ziemi chełms. 1 m. od Uchania 97.
 = w. w wojew. krak. 1 m. od Koszyc 340.
- WOJSŁAWSCY h. Junosza 324.
 = h. Korab 589.
 = h. Nałęcz 213.
- WOJSNAR Wilkolewicz h. Kot 740.
- WOJSZYKOWIE h. Ogończyk 523.
- WOJUCCY h. Paparona 572.
- WOLA w. 850.
 = (podobno obecnie Wolica) w. w wojew. krak. $\frac{1}{2}$ m. od Wieliczki 300.
 = w. w wojew. mazowiec. pow. ciechanow. 405.
 = Arnultowa (dziś Gorliczyn) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. $\frac{1}{4}$ m. od Przeworska 481.
 = Biała (czy Białawola) w. 680.
 = Biedrzychowska w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 144.
 = Dłuska (Ducka?) w. w wojew. sandom. pow. radom. $2\frac{3}{4}$ m. od Jedlińska 465.
 = Getczyna w. w wojew. krak. w okolicach M. Skąły 460.
 = Grabina w. w wojew. sieradz. $1\frac{3}{4}$ m. od Piotrkowa 719.
 = Gutowska w. w wojew. sandom. pow. radom. pod Jedlińskim 465.
 = Kozia Kaleń (Wola Kozia) w. w wojew. sandom. pow. radom. pod Przytykiem 465.
 = Krasieńska w. w wojew. mazow. 406.
 = Kunkowa w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 = Kwapina w. 546.
 = Mińskowa w. 546.
 = Osowa w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Staszowa 258.
 = Paprocka (Paprocice) w. w wojewódz. i pow. sandom. $\frac{3}{4}$ m. od Łągowa 112.
 = Rabieska w. w wojew. sandom. pow. chełm. 244.
 = Sienińska w. w wojew. sandom. pow. radom. $\frac{3}{4}$ m. od Sienna 288.

- WOLA Swantonowa (Świętoniowa) w. w wojew. rusk. ziemi przemys. 481.
 = Trandecina w. 546.
 = Wielka w. w wojew. mazowiec. $\frac{1}{2}$ m. na zachód od Warszawy, sławna elekcyami królów polskich 873.
 = Witowska w. 288.
- WOLBORZ M. nad rz. Wolborką w wojew. sieradz. 2 m. od Piotrkowa 321. 540. 552. 682. W. 941.
- WOLBORZA (Wolborka) rz. wpadająca do Pilicy 268. W. 939.
- WOLECCY h. Jastrzębiec 184. W. 930.
- WOLFF Samuel, Słezak, poeta uwieczony 241.
 Jego ośmiowerszowy epigramat łaciński na pochwałę dzieła Paprockiego 7—8.
 Nagrobek wierszem łaciń. napisany Czernemu Mikołajowi poległemu pod Pskowem 312.
- WOLICA w. w wojew. krak. 2 m. na wschód od Krakowa 130.
 = Peczycka w. w wojew. mazowiec. pow. warszaw. $1\frac{1}{2}$ m. od Piaseczna 593. 594.
- WOLICCY h. Janina 318.
- WOLMAR M. nad rz. Aa w Inflan. 3. m. od Kiesi (Wenden) 648. 856.
- WOLPHKLEIN kupiec, radz. krak. w 1582 r. 899.
- WOLSCY h. Belina 430.
 = h. Junosza 326.
 = h. Kościeszka 393.
 = h. Kozłarogi 20—271.
 = h. Łabędź 568—569.
 Jan s. Pawła 569 — Jeronim s. Krzysztofa t. — Kasper s. Pawła t. — Krzysztof s. Pawła t. — Paweł kanc. kor. star. gostyń. potem bisk. pozn. 466. 568—569. 691 — Piotr bisk. płoc. 86. 87. 102. 569. 878 — Stanisław kan. krak. 569 — Zygmunt brat Pawła t. — N. s. Pawła kaszt. sochaczew. t.
 = h. Nałęcz 214. 215.
 = h. Osmoróg 340.
 = h. Półkocic 252—253.
 Mikołaj bisk. kujaw. 252 — Mikołaj kaszt. sandom. t. i 819 — Mikołaj

- miecz. kor. 253 — Stanisław kaszt. sandom. marsz. nadw. kor 252 — Zygmunt kaszt. czerski t. i 873.
- WOLSCY h. Prus 1szy 528. d. r.
= h Sternberg 713.
- WOLSZCZYCE w. 244.
- WOLZYM (Wojszwiłł) s. Kiejstuta ks. trockiego 764.
- WOŁCZKOWIE Rokucio wie h. Abdank. 227.
= h. Prawdzie 631.
- WOŁKOWIE h. Trąby 838.
- WOŁKOWYSK M. powiat nad Wołkowyją w wojew. nowogrodz. 10 m. od Grodna 842.
- WOŁKUNOWSCY h. Radwan 860.
- WOŁMIERZ (Wolimir) h. Jasińczyk bisk. kujaw. 65. 349. 396.
- WOŁODKIEWICOWIE h. Łabędź 850—851.
= h. Radwan 860.
- WOŁOSIECCY h. Sas 697.
- WOŁOSKIE województwo 922.
herb województwa t.
- WOŁOSZA 765. 769. 794. 795.
- WOŁOWICZOWIE h. Bogorya 850.
Michał star. słonim. 850 — Ostafij kaszt. wileń. kanc. wiel. lit. t. i 879.
- WOŁOWUSZY h. Prus 2ry 529.
- WOŁUCCY h. Rawicz 540—541.
- WOŁYCCY h. Nabram 694.
- WOŁYŃSCY h. Lubicz 434.
- WOŁYŃSKIE województwo 918.
herb województwa t.
- WOMER Pesko radz. krak. w 1379 r. 892.
- WONDZAGOŁA (Wędziagoła) w. paraf. w wojew. troc. pow. kowień. 860.
- WORONIECCY ksks. h. Pogonia lit. 835.
- WORONÓW Horodysko 381.
- WORTKOWSCY h. Lubicz 439.
- WOŚNIA (Wiazma być winno) zamek nad rz. t. n. w kse. smoleń. w Moskwie 846.
- WOŹNICZY h. Ciółek 478.
- WOŹNIKI w. nad Skawą w wojew. krak. 1 m. od Wadowie 125.
= w. w wojew. sieradz. pow. piotrkow. 256. 267.
- WOŻUCIŃSCY h. Godzembra 362.
- WRĘBY herb zob. Korczak.
- WRÓBLEWSKY h. Slepowron 410. W. 948.
- WRÓBLISZY h. Osmoróg 340.
- WRÓBLOWICE w. w wojew. krak. 2. m. od Wieliczki 299. 300. d. r.
de = h. Strzemie Chrystyn w 1462 r. 299. zob WRÓBLOWSZY.
- WRÓBLOWSZY h. Strzemie 304. zobacz de Wróblowice.
- WROCICE w. w wojew. sieradz. 563.
- WROCIMOWICE w. paraf. w wojew. 1. m. od Proszowic 252. W. 936.
- WROCIMOWSCY h. Półkozie 252. W. 936.
Marcin chor. krak. 252. 771. W. 936—
Marcin (podstol. krak.) 807 — Marcisz kaszt. polaniec. 1485 r. 252. W. 936.
- WROCŁAW (*Vratislavia* — Breslau) nad Odrą M. stół. Szląska 567. d. r. 635.
- WRONICZY h. Starykoń 113.
- WRONIKÓW w. w wojew. sieradz. pow. piotr. 256. 267.
- WRONÓW (Woromów) 816.
- WRONOWSCY h. Topór 104.
- WROŚLE w. 394.
- WRYSZKOŁSCY h. Kotwicz 705.
- WRZĄCA w. w wojew. brzesko-kujaw. 538.
- WRZESZYŃSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- WRZĘBSZY h. Doliwa 241.
- WRZOSÓW w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
- WRZOSZOWSCY h. Strzemie 302.
- WSCHOWA (Fraustadt) M. stół. ziemi t. n. w wojew. poznań. blisko granicy szląskiej 2 m. od Leszna 701.
- WŚCIEKLICE 64. d. r. 601. 602.
de = zob. Bogusław — Bogusz — Do-
marat — Mikołaj.
- WSOŁOWSCY h. Wezele 642.
- WSZEBOR h. Abdank hetm. nadw. za Wł. II. ks. pol. 218.
= h. Lawschowa wda krak. 28.
- WSZEBOROWICE w. w wojew. krak. 28.
- WSZEWOLD ks. pereaslowski 448.
- WULWANOWSCY h. Nabram 693.
- WYBRANOWSCY h. Róża 468. W. 949.
- WYDZIERZEWSKY h. Nowina 313.
= h. Ogończyk 523.
- WYGANOWSCY h. Łódzia 555.
- WYSIGEN Litwin przyjmuje w unią 1413 r.
herb Bogoryą 850.
- WYSKOCZY h. Leliwa 488.
- WYSKOCZ w. w wojew. poznań. 1¼ m. od Kościana 488.

WYSKOWO 368.

WYSOCCY h. Drya 640.

= h. Godzembra 362.

= h. Ogończyk 522.

= h. Strzemie 304.

WYSOKA zamek na Szląsku 293.

= 519.

WYSOKIEŃSCY h. Szeliga 379.

WYSOSŁAW ks. nowogrodz. 448.

WYSTĘPOWIE h. Topacz 729.

WYSZCZELSCY h. Rola 337.

WYSZEGRAD kujawski (Wyszegród — *Castrum Wissegrad*) zamek, który w XIV wieku już znikł z nazwy i posady swojej — leżał z wszelką pewnością przy ujściu Brdy do Wisły 1¼ m. od Bydgoszczy w wojew. inowrocław. 41.

WYSZOGRÓD (*Visogrodia*) M. nad Wisłą naprzeciwko ujścia do niej Bzury w wojew. mazowiec. ziemi wyszogrodz. 352.

WYŻGOWIE h. Jastrzębiec 185.

WYZNA (Wizna) M. nad Narwią, stólczone ziemi t. n. w wojew. mazowiec. 342.

WYŻÓWKA w. 245.

WYŻYCCY h. Osmoróg 340.

WŹDZARY w. w wojew. łączyc. 258. W. 937—938.

ZABAWA herb 556.

= w. blisko Dunajca w wojew. krak. 3 m. od Wojnicza 557.

ZABAWSCY h. Szeliga 378.

ZABICCY h. Nałęcz 214.

= h. Prawdzie 631.

ZABIELSCY h. Trzaska 343.

ZABIERZÓW w. w wojew. krak. 1½ m. od Krakowa 116.

ZABINIECZ w. w wojew. mazowiec. 1½ m. od Grodzisk 357.

ZABIŃSCY h. Łódzia 554.

ZABIŃSKI Daniel h. Rawicz kan. wrocław. *phiscus* † 1541 r. 550.

ZABKA Borys rot. 858.

ZABŁOCCY h. Łada 425.

ZABNO w. nad Dunajcem w wojew. sandom. pow. piłznien. 311. 463.

ZABOKLICCY h. Kolumna 594.

ZABOKRZECCY h. Sulima 583.

ZABORÓW w. w wojew. sieradz. 619.

ZABOROWSCY h. Rawicz 549.

= h. Rogala 664.

= h. Strzemie 304.

ZABRZEZIŃSCY h. Leliwa 841.

Jan marsz lit. 812. 837. 841 — Jan s. Jana marsz. 841. — Jerzy s. Jana t. — Mikołaj s. Jerzego t.

ZACHARZEWSKY h. Doliwa 241.

ZACMIENIE księżycy 823. 901.

= słońca 823. 901.

ZACZKOWSCY h. Rawicz 549.

ZADĄBROWSCY h. Lis 191.

ZADORA herb 635.

ZADORSKY h. Jastrzębiec 185.

ZADUSCY h. Janina 317.

ZADZIM w. w wojew. sieradz. 1¾ m. od Szadka 462. d. r.

ZAGAJÓW w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 m. od Nowego Miasta 488.

ZAGŁOBA herb, zob. Zagroba.

ZAGÓROWSKI Stanisław radz. krak. w 1484 r. 896.

ZAGÓRSCY h. Ostoja 371.

ZAGÓRZE w. w wojew. krak. parafii brzeźnickiej 1 m. od Niepołomic 125.

ZAGÓRZYCE (pewnie Zagórze) w. w wojew. krak. ¾ m. od Chrzanowa 125.

ZAGOŚĆ w. nad rz. Nidą w wojew. sandom. pow. wiślic. 29. 44.

ZAGOSZYCE (winno być Zagórzyce) w. w wojew. krak. ¼ m. od Miechowa 120.

ZAGROBA (Zagłoba) herb 440.

ZAGRODZIE w. 125.

ZAJĄCZKI w. nad Liszwardą w wojew. krak. ½ m. od Krzepic 244.

ZAJĄCZKOWICE (Zajączków) w. w wojew. sandom. pow. checiń. 1 m. od Małogoszcza 244.

= w. w wojew. i pow. sandom. 1 m. od Kunowa 568.

ZAJĄCZKOWIE h. Świnki 398.

ZAJĄCZKOWSCY h. Drzewica 737.

= h. Prawdzie 629.

= h. Prus 1szy 528.

= h. Zaręba 578.

Jakób s. Jana a brat Wojciecha 578—
Jan t. — Jan brat Wojciecha t. —

- Stanisław brat Wojciecha t.— Wojciech surrogator i podstar. pozn. potem op. wągrowiec. t. i 884.
- ZAJFRET Mikołaj radz. krak. w 1427 r. 894.
- ZAJGLICOWIE h. Korzbok 723.
- ZAKLICZEWSKY h. Piława 383.
- ZAKLICZYN (Zakluczyn, *Zachicinium*) M. nad Dunajcem w wojew. krak. pow. czechow. 108. 340. 607. w. r. W. 951. 953. w. r. 955. 958. d. r.
- ZAKLIKOWIE h. Topór 97—98. 250.
- ZAKOBIELSCY h. Przegonia 375.
- ZAKONOWO w. nad rz. Welmą 628.
- ZAKRZEŃSCY h. Róża 468. zob. de Zaksin.
- ZAKRZEW (lepiej Krzewo) w wojew. łęczy. $\frac{3}{4}$ m. od M. Dąbie 397.
- ZAKRZEWO 390.
de = h. Kościeszka Zdysław 390—zob. i Zakrzewscy h. Kościeszka.
- ZAKRZEWSKY h. Jastrzębiec 185.
= h. Kościeszka 392. zob. de Zakrzewo.
= h. Koźlarogi 270. W. 941. 942.
= Zbożowie h. Ogończyk 522.
= h. Samson 706.
= h. Trzaska 343.
- ZAKSIN w. w wojew. kalis. $1\frac{3}{4}$ m. od Kalisza 468.
de = h. Róża Jakób kan. gnieźniń. † 1518 r. 468. zob. Zakrzewscy h. Róża.
- ZALASOWSKI Hieronim radz. krak. w 1565 r. 899.
- ZALEŃSCY h. Róża 471.
Jan kaszt. gdań. 471 — Jan s. jego t. — Maciej star. tucholski, przedborski i mścibow. 873.
- ZALESCY h. Dołęga 403.
= h. Grzymała 619.
= h. Koźlarogi 270. W. 941.
N. zwany Miedźwiedź 271.
= h. Lis 191.
= h. Łada 425.
- ZALESIE w. w wojew. brzesko-kujaw. do staros. przedeckiego należąca 99.
= w. w wojew. mazowiec. 406.
= (Tyczyńskie) w. w wojew. rusk. ziem. przemys. 1 m. od Rzeszowa 487.
- ZALESYCCY h. Jastrzębiec 182.
- ZALIWSCY h. Junosza 323.
- ZALOGA N. mieszczanin krak. 743.
- ZALOZCE M. nad Seretem w wojew. wolyń. pow. krzemieniec. 381. W. 946.
- ZALUSCY Tabaszowie h. Junosza 325.
Jan podkom. rawski 325 — Maciej brat Spytka 99. 325. i W. 926. gdzie mu daje imię Mateusz Spytka 99. 325. W. 926 — Stanisław brat stryjeczny Spytka 99. 325. W. 926 — Wawrzyniec 462.
= h. Kościeszka 392.
= h. Rawicz 550.
- ZAMECH w. w wojew. rusk. ziemi lwow. $2\frac{1}{2}$ m. od Tarnobrodu 261.
- ZAMOJSCY h. Grzymała 617.
= h. Koźlarogi 258—265. zob. z Zamościa Starego.
- ZAMOŚĆ (Nowy) M. w ziemi chełms. pow. krasnostaw. 265.
= Stary w. w ziemi chełm. $2\frac{3}{4}$ m. na północ od Nowego Zamościa 258. W. 937.
z = a h. Koźlarogi— Andrzej s. Stanisława 265 — Chryzstof ojciec Jerzego t. — Floryan 259 — Floryan s. Szcześniego chor. chełm. 260 — Jan s. Macieja 259 — Jan rot. s. Pawła t. — Jan s. Stanisława kanc. i hetm. kor. 4. 114. 260—265. 608. 877—883. 890. W. 938. 957—958 — Jerzy archidyakon lubel. kan. krak. 265 — Maciej rot. w 1471 r. 258. 603. W. 938 — Mikołaj schol. łęczyc. kantor sandom. kan. krak. s. Floryana 259 — Mikołaj s. Stanisława 265—Paweł s. Macieja 258—Piotr s. Wenczesława 259 — Stanisław kaszt. chełms. hetm. nadw. s. Szcześniego 260—261. 265. W. 938 — Szcześnie podkom. i sęd. chełm. wojski bełs. s. Floryana 259—Tomasz 258. W. 937 — Tomasz żyjący za Kazimierza IV. kr. pols. 258. i W. 938. gdzie mu daje imię Floryan — Wenczesław s. Macieja 259 — Zbożny s. Stanisława 265. W. 938.
- ZAMOŚĆ (Zamoście) w. w wojew. płoc. $1\frac{1}{2}$ m. od Bieżunia 324.
- ZAMOŚCY h. Junosza 324.
- ZAMOSZCZY h. Róża 471.

- ZAORSZY h. Lubicz 439.
 ZAPARCICE w. 208.
 ZAPOLE w. na której gruncie założone m.
 Dębno 385.
 ZAPOLSCY h. Pobóg 234.
 ZAPORSZY h. Gryf 134. 679.
 ZAPORZE w. w ziemi chełms. pod Szcze-
 brzeszynom 679.
 ZAPRZANIEC herb zob. Strykoń.
 = Piotr kaszt. sandom. w 1160 r. 105.
 = Żegota h. Strykoń w 1080 r. 105.
 = „ podkom. krak. w 1100 r.
 105.
 zob. i Szafranec.
 ZARANKOWIE h. Korczak 692.
 ZARCICCY h. Nowina 313.
 ZARCZYCE w. w wojew. sandom. pow. che-
 ciń. ½ m. od Małogoszcza 117.
 ZARCZYŃSCY h. Nałęcz 215.
 ZARĘBA herb 577.
 ZARĘBOWIE h. Zaręba 578.
 Jan bisk. wrocław. 578 — Jan kaszt.
 santocki potem sieradz. t. — Jan
 Łopata kaszt. sieradz. 1428 r. t. —
 Marcin wda sieradz. t. — Wawrzy-
 niec kaszt. sieradz. t. i 829.
 ŻARNÓW m. w wojew. sandom. pow. opo-
 czyń 2¼ m. od Końskich 59. 61.
 319.
 de = *Andreas*, kronikarz pols. które-
 go dzieło dziś nieznanne, przytoczo-
 ne od Paprockiego t.
 = w. 656.
 ŻARNOWIEC M. nad Pilicą w wojew. krak.
 2½ m. od Miechowa 127. 821.
 = (po niem. Zernowitz) w. w wojew.
 pomor. blisko morza Bałtyckiego 3
 m. od Pucka 119.
 ŻARNOWSKI h. Rogala 663.
 ŻARNOWSKI Jan, Czech, hetm. wojsk cze-
 skich w bitwie pod Tannenbergiem
 771. W. 952.
 ŻAROGOWSKI Mikołaj radz. krak. w 1471 r.
 896.
 ŻARÓW w. do starostwa przedeckiego na-
 leżąca w wojew. brzesko-kujaw. 99.
 244.
 ŻARPAŁSCY h. Ogończyk 522.
 ŻARSCY h. Strykoń 113.
 ŻARZECZY h. Warnia 718.
 ŻARZECZE w. w wojew. płoc. 174.
 ŻASACCY h. Grzymała 618.
 ŻASŁAW (Izasław) ks. kijow. 448.
 ŻASŁAW M. nad Horyniem w wojew. wo-
 łyń. pow. krzemieniec. 822. 835.
 ŻASŁAWSCY ksks. idący z linii ksks. rusk.
 h. swego własnego 453.
 = ksks. idący od Jawnuty Gedymino-
 wego syna h. Pogonia lit. 835—836.
 ŻASŁONY (?) w. w wojew. krak. 461.
 ŻATOR (*Zatoria*) M. stol. ksa t. n. w wo-
 jew. krak. nad rz. Skawą 125. 795.
 ŻATORSKIE księstwo 143. 917.
 herb księstwa 917.
 ŻAWACCY h. Brodziec 348.
 = h. Rogala z odmianą 656—663.
 Alexy 656 — Andrzej s. Macieja t. —
 Bartosz kan. krak. płoc. t. — Jan
 Baptysta s. Stanisława zwanego *Pi-*
 cus 663 — Jan sekr. król. kasztel.
 makow. 656 — Jan s. Wojciecha
 t. — Ludwik brat Jana Baptysty
 663 — Maciej s. Alexego 656. —
 Marcin s. Macieja t. — Mikołaj po-
 rucznik t. i 658 — Stanisław zwa-
 ny *Picus* dr. medyc. i wyzw. nauk,
 prof. w akad. krakow. radz. krak.
 w 1573 r. 656—663. 768. 899 —
 Stanisław brat Ludwika 663 — Teo-
 dor brat poprzedzającego t. — Wa-
 lenty s. Mikołaja, brat Stanisława
 Picus zwanego 656 — Wojciech s.
 Alexego t. — Zygmunt brat Teodo-
 ra 663.
 ŻAWADA N. h. Rawicz 545.
 = w. w wojew. krak. pow. szczyrzec.
 268. W. 939.
 = w. w wojew. krak. 3¾ m. od No-
 wego Sącza 526.
 = w. w wojew. sandom. pow. pilźnień.
 1 m. od Dębicy 251.
 ŻAWADY w. w wojew. płoc. 2½ m. od Mła-
 wy 656. 658.
 ŻAWADZCY h. Janina 318.
 = h. Jastrzębiec 185. W. 930.
 = h. Lis 190—191.
 ŻAWCZESNO (*Samsieczno*) w. w kasztelanii
 nakiel. wojew. kalis. 2¼ m. od Na-
 kła 397.
 ŻAWICHOST M. nad Wisłą w wojew. i pow

- sandom. 31. 33. 36. 37. 448. 547.
- ZAWIDZ WIELKI w. w wojew. płoc. 2 m. na połud. od Bieżunia 183.
- ZAWIDZCY h. Jastrzębiec 183. 184.
- ZAWIEPRZCY h. Janina 318.
- ZAWISTOWSCY h. Jastrzębiec 185. W. 930.
= h. Łada 424.
- ZAWISZA h. Róża bisk. krak. 257. 460—461. 585. zob. i z Kurozwęk Zawisza.
= Czarny h. Sulima star. spiski 131. 397. 580—581. 770.
= Czarny Marcin zginął pod Warną 801.
= Czarny Stanisław zginął pod Warną t.
= Jan star. kolski zginął pod Chojnicami 805.
- ZAWISZANKA Barbara, wnuczka starosty spiskiego a ż. Jana Tarnowskiego 581.
- ZAWISZA wspomniany na przyw. Kazim. Wiel. w 1366 r. 106.
- ZAWISZOWIE h. Przyrowa 728.
= h. Sas 696.
- ZAWKRZE — ziemia zawkrzeńska — część województwa płoc. leżąca za rz. Wkrą 233. 365. 401. 656.
- ZAWŁOCCY h. Junosza 324.
- ZAWOŁOCIE (Zapoloć) zamek w wojew. połoc. 15 m. na północ od Połocka 5. 262. 272. 369 — 370. 514. 527. 843. 876. 882. W. 955.
- ZAWRANIE rz. wpadająca w Dniepr, nad którą porażeni Tatarowie 493.
- ZĄBIENSCY h. Dołęga 403.
- ZĄDÓW (winno być Sadów) w. w wojew. kalis. 1/2 m. od Turka 397.
- ZĄDOWICE 111.
de=h. Starykoń— Mikołaj w 1434 r. t.
- ZBARAŻ M. nad Gniezną w wojew. wołyń. pow. krzemieniec. 437. 832.
- ZBARASCY ksks. h. Pogonia lit. 832—835. Andrzej 818 — Janusz wda braclaw. 177—179. 233. 832—835. 879 — Jerzy 835 — Mikołaj star. krzemieniec. 832— Stefan wda troc. t. — Władysław brat Jerzego 835.
- ZBĄSCY h. Nałęcz 211.
Abram hr. ojciec Jana bisk. 209. 211 — Abram kandydat do korony pols. po śmierci Zygmunta Augusta 211 — Abram sędz. pozn. 211. 473.
- 796 — Jan bisk. płoc. 209. 211. 620 — zob. i Jan III bisk. płoc. — Jan dziekan krakow. prob. pozn. sekr. król. 211 — Stanisław brat Abrama t.
- ZBĄSZYN (po niem. Bentschen) M. nad Obrą w wojew. poznań. 2 1/2 m. od Kopanicy 796.
- ZBERKMULOWIE h. Kuszaba w Czechach 634.
- ZBIGNIEW s. Władysława Hermana z nieprawego łoża († 1116 r.) 25. 906. 910.
= h. Topór podkom. krak. star. malborg. żyjący za króla Olbrachta 68.
- ZBIGNIEWICE w. w wojew. sieradz. 268. W. 939.
- ZBILBERGIER Dypold radz. krak. w 1460 r. 895.
- ZBILUT h. Topór bisk. włocław. (kujaw.) 66. d. r.
= h. Topór 64.
= hr. de Panigrodz. i de Lukna h. Topór w 1152 r. 65. 118.
= h. Topór sęd. dworu królewsk. w. 1066 r. 64.
= h. Topór wda gniewkow. 65—66.
= rycerz należący do morderstwa św. Stanisława 140.
- ZBISCO de Pinczów. łow. krak. św. na przyw. z 1370 r. 127.
- ZBLUDOWIE w. w wojew. sandom. 2 m. od Wiślicy 205.
de = zob. Sadłowie h. Śrzeniawa.
- ZBOISKO w. w wojew. rusk. ziemi przemysk. 666.
- ZBON w. do starostwa przedeckiego należąca w wojew. brzesko-kujaw. 99
- ZBORÓW w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1 1/2 m. od Nowego Miasta 126. 141. 144. 145. 146. d. r. 155. 156. 167. 219.
- ZBORÓWEK 109.
- ZBOROWICE 301.
- ZBOROWSCY h. Jastrzębiec 143—167.
Alexander s. Samuela hetmana Kozaków zaporow. 162. 167 — Andrzej kaszt. wieluń. 144—145 — Andrzej marsz. nadw. kor. 155. 833—834.

- 879 — Dersław kaszt. rosper. potem wda sieradz. 143—144 — Dersław wda lubel. (raczej sieradz.) dalej sandom., następnie krakow. i marsz. kor., nakoniec kaszt. krak. 143. d. r. 794. 795. W. 940 — Jan kasztel. gnieźnieńsk. hetm. nadwor. 148—155. 825. 876 879—Jan kaszt. sandom. marsz. kor. później wda krak. 143. 144. W. 940 — Jan star. stobnic. tłumacki, s. Piotra wdy krak. 167 — Jan zabity pod Orszą 145 — Krzysztof podeza. kor. 167 — Krzysztof s. Mikołaja starosty szydłowskiego 156 — Marcin kasztel. krzywień. 147 — Marcin podeza. kor. dalej kaszt. kalis. potem takież wda, następ wda pozn. nakonieckaszt. krak. 145—147. 219 — Marcin s. Marcina kasztelana krzywiń. 167 — Mikołaj star. szydłowski 155—156 — Mikołaj s. Piotra łowczego sandomiersk. 144 — Mikołaj s. Piotra wdy krak. 148 — Piotr podeza. koron. potem kaszt. małoski, dalej sandomier. 145 — Piotr łow. sandom. w 1479 r. 126. 144 — Piotr podkom. sandom. kaszt. biecki. kasztel. wojnic. wda sandom. wda krak. 147—148. 873. d. r. 890. 899. W. 962 — Piotr s. Marcina kasztelana krzywień. 167 — Piotr s. Mikołaja starost. szydłow. 156 — Samuel hetm. Kozaków zaporow. 156—167. 328. 833—834 — Samuel s. poprzedzającego a brat Alexandra 162. 167.
- ZBORSK (Izborsk) M. w kse pleskow. w Moskwie 421. 649. 650 — zob. Izborsk.
- ZBORZYŃSCY h. Łąbędź 570.
- ZBROŹKOWIE h. Jasińczyk 350.
- ZBYKAŁSCY h. Grzymała 619.
- ZRYLITOWSCY h. Strzemie 304.
- ZBYLUTOWICE w. w wojew. sandom. nad Nidzią 64. d. r. 93. 315.
de = zob. Jakób — Piotr.
- ZDAN Michałowicz h. Lis 849.
- ZDANOWICE w. w wojew. krak. 1¼ m. od Jędrzejowa 117.
- ZDANOWIE h. Jastrzębiec 856.
- ZDANOWSCY h. Pomian 538.
- ZDROWSCY h. Oksza 565.
- ZDUNOWSCY h. Jastrzębiec 182.
- ZDYCHOWSCY h. Kościeszka 392.
- ZDYSŁAW h. Kozłarogi arcybisk. gnieźn. 197. 254—255. 670. 671.
= hr. w 1296 r. h. Gryf 126 — właściciel h. Ratuł, jak się na str. 758 w tem poprawił.
- ZDZARSCY h. Gozdawa 296.
- ZDZARY w. w wojew. i pow. płoc. 2½ m. od Raciąża 296.
- ZDZENICCY h. Korab 590.
- ZEBRZYDOWICE w. w wojew. krak. ½ m. od Lanckorony 354. 355.
- ZEBRZYDOWSCY h. Radwan 354—355.
Andrzej bisk. krak. przedtem kujaw. 354. 682 — Andrzej podeza. krakow. 354—355 — Andrzej s. Kaspra 355 — Antoni s. Wilhelma 354 — Bartosz wda brzeski t. — Fabian t. i 355 — Floryan kaszt. lubel. hetm. nadw. 355. 825 — Floryan s. Jana a wnuk Fabiana 335 — Gotard hetm. u ksks mazowiec. 354 — Gotard kanc. w 1228 r. t. — Jakób s. Mikołaja 355 — Jan t. — Jan s. Fabiana t. — Jan s. Jana a wnuk Fabiana t. — Jan s. Kaspra t. — Jan s. Mikołaja t. — Joachim s. Mikołaja t. — Kasper wda kalis. t. i 883 — Kasper s. Kaspra 355 — Łukasz sęd. krak. 354. 355 — Marcin s. Mikołaja 355 — Marek z Peperzyna t. — Mikołaj t. — Mikołaj s. Floryana hetmana nadw. t. — Mikołaj s. Kaspra t. — Mikołaj s. Marka t. — Mikołaj s. Wilhelma 354 — Mikołaj s. Wojciecha t. — Piotr s. Kaspra 355 — Piotr s. Mikołaja t. — Stanisław t. — Wilhelm s. Gotarda hetmana 354 — Wincenty t. — Wojciech s. Mikołaja a wnuk Wilhelma t. — Zygmunt wojski krak. 355. 873.
- ŻEGOCCY h. Jastrzębiec 185.
- ŻEGOTA h. Topór wda krak. (później takież kaszt.) 66. 248.
= haeres de Mojkowice h. Kozłarogi w 1409 i 1410 r. 256 — 257. 267.

- ŻEGOTA z Morawicy h. Topór chor. krak.
 ginie pod Płowcami w 1331 r. 42.
 = comes de Sieciechowice 105.
- ŻEGRY w. paraf. nad Pisią w wojew. sie-
 radz. 462.
- ŻELAZOWIE h. Jezierza 549. 707.
 = h. Rawicz 549.
- ŻELECHÓW M. w wojew. lubel. 5 m. od
 Kocka 473. 474.
 z = a h. Ciołek Stanisław 473. 474.
- ŻELEŃSCY h. Ciołek 478.
 = h. Prawdzie 631.
- ŻELIGOWSCY h. Belina 430.
- ŻELISŁAW h. Belina hetm. za Bolesława
 Krzywoustego 426—427. 441.
- ŻELISŁAWSKY h. Piława 385.
- ŻELSCY h. Ogończyk 521.
- ZEMA, rycerz Bolesława Śmiałego, spółnik
 w morderstwie świętego Stanisława
 140.
- ZEMBOCIN (Ziębocia) w. w wojew. krak.
 1 m. na południe od Proszowic 299.
 d. r. 358.
 de = zob. Mikołaj, Stanisław.
- ZEMOMYSŁ (Ziemomysł) ks. pols. (od 921
 do 962 r.) 16.
- ZENMIUBRZEK w. na prawym brzegu Wisły
 w wojew. krak $\frac{3}{4}$ m. od Niepołom-
 ic 130.
- ZENOWICOWIE h. Deszpot 859—860.
- ZERKÓW (Zerkowo) M. w wojew. kalis.
 $1\frac{3}{4}$ m. od Pyzdr 240. 368.
- ŻERNICCY h. DRYA 639—640.
 = h. Szeliga 379.
- ŻERNIKI m. w wojew. kalis. $1\frac{3}{4}$ m. od
 Znina 308. 639 w. r.
- ŻEROMSCY h. Koźlarogi 270. W. 941.
- ŻEROSŁAWICE w. w wojew. krak. pow.
 czyrzyc. $1\frac{1}{2}$ m. od Gdowa 205. 490.
- ŻEROSŁAWSKY h. Pomian 538.
- ZERWIKAPTUR herb 445.
- ZERZINY 390.
 de = Boguchwał 390.
- ZEUGNO kasztelan lubel. św. na przyw.
 z 1252 r. 124.
 = kaszt. żarnow. św. na tymże przy-
 wil. t.
- ŻEBOCY h. Radwan. 358.
- ZGIERSKY h. Dąbrowa 415. 846.
 = h. Nieczuja 330.
- ZGLINICCY h. Prus 2ry 529.
- ZGÓRSCY h. Kotwicz 705.
- ZJAZD w Głogowie (w 1462 r.) 806.
 = w Keszmarku (w 1436 r.) 794.
 = w Lubowli (w 1412 r.) 788.
 = w Preszburgu (w 1515 r.) 819.
 = w Wrocławiu (w 1405 i 1474 r.)
 769. 808.
- ZIELECCY h. Doliwa 241—242.
- ZIELECIN w. w wojew. sieradz. 563.
- ZIELENICE w. w wojew. krak. 2 m. od Pro-
 szowic 125. 461.
- ZIELENIECCY h. Junosza 326.
- ZIELEŃSCY h. Świnki 397—398.
 Grzegorz wda płoc. 397. 79—N. cześ.
 płoc. 398 — N. pis. zakroczym.
 398.
- ZIEMACCY h. Rawicz 548.
- ZIEMIANIN Stanisław radz. krak. w 1536 r.
 897.
- ZIEMIECIN W. 927.
- ZIEMOMYSŁ ks. kujaw. brat Władysława
 Łokietka († w 1287, nie zaś jak Pa-
 procki napisał w 1374 r.) 906.
- ZIEMOWIT ks. pols. 16.
 = Młodszy ks. na Płocku († 1426 r.)
 903. 905.
- ZIENIN w. 248.
- ZIEBLICE w. w wojew. sandom. pow. wi-
 ślic. 3 m. od Nowego Miasta 64.
 247.
 z = zob. Bogusz—Stawisz.
- ZIMA długa 827.
 = łagodna 821.
- ZIMNA WODA w. w wojew. rusk. ziemi lwow.
 $1\frac{1}{2}$ m. od Lwowa 210.
 in = zob. Jan.
- ZIMNAWÓDKA w. w wojew. krak. pow. bie-
 ckiem nad rz. Biała 301.
- ZIMOSZARSCY h. Trzaska 342.
- ZIOŁKOWSCY h. Korczak 691.
- ZIPPAR Mikołaj radz. krak. w 1422 r. 894.
- ZIRKOWICE w. w wojew. krak. pow. lelów.
 189.
- ZŁOBNICCY h. Róża 471.
- ZŁOCCY h. Szeliga 378.
- ZŁOCZÓW M. w wojew. rusk. ziemi lwow.
 386. W. 946.
- ZŁOCZYSEWSCY h. Ostoja 372.

- ŻŁOMIRÓG w. w wojew. krak. parafii brzeźnickiej 1 m. od Niepołomic 125.
 ŻŁOTA w. w wojew. sandom. pow. wiślic. 1½ m. od Wiślicy 257.
 ŻŁOTNICCY h. Nowina 308.
 ŻŁOTNIKI w w wojew. krak. ¼ m. od Warzeńczyc 62.
 = w. w wojew. sandom. pow. chęciń. ¾ m. od Małogoszcza 117.
 ŻŁOTOGOLEŃCZYK herb zob. Nowina.
 ŻŁOTÓW (po niem. Flatow) m. w wojew. kalis. 4 m. od M. Piły 615.
 ŻMIGRÓD (Nowy i Stary) m. nad Wisłoką i w. do niego należąca w wojew. krak. pow. bieckim 201. 202.
 ze = a zob. Stadniccy.
 ŻMIL synowiec Janika arcybisk. gnieźn. 117.
 ŻMUDZKA ziemia 919.
 herb ziemi t.
 ŻNIN (Znena) M. w wojew. kalis. 1¼ m. na północ Gąsawy 210. 244. 556. 574. 614. 704. 802.
 ŻOCHÓW (Rzochów) m. nad Wisłoką w wojew. sandom. pow. pilźnień. 482. 486.
 = (Żuków) w. w wojew. lubel. 1½ m. od Lublina 602.
 ŻOCHOWSCY h. Brodzie 348.
 ŻOFIA cór. Andrzeja ks. kijow. 4ta ż. Władysława Jagielly kr. pols. (zaślub. 1422 † 1461 r.) 790 t. r. 802 804.
 = cór. Zygmunta I kr. pols. i Bony ks. medyolań. a ż. Henryka ks. brunszwickiego (ur. 1522 † 1575 r.) 823.
 ŻOŁĄDŹ h. Dąb Joachim, porucznik, s. Zygmunta 735—736.
 = " " Prokop de Proźycie hetm. wojska pragskiego † 1518 r. 735.
 = " " Prokop s. Zygmunta 736.
 = " " Zygmunt s. Prokopa 735.
 ŻÓŁCICCY h. Przegonia 375.
 ŻOŁĘDKOWSCY h. Rawicz 549.
 ŻOŁĘDZIOWIE h. Syrokomla 229.
 ŻÓŁKIEWSKY h. Bończa 603.
 = h. Lubicz 434.
 Mikołaj star. medecki 434. W. 948—
 Mikołaj wda bełski 434 — Stanisław wda bełski 434. 834. 879. W. 948.
- ŻÓŁTOWSCY h. Ogończyk 521.
 ŻORATYŃSCY h. Korczak 691.
 ŻÓRAWIŃSCY h. Korczak 679. 691.
 ŻUKÓW w. w wojew. bełskiem 2 m. od Zamościa 259.
 = w. do błońskiego starostwa należąca w wojew. mazowiec. ¾ m. od M. Błonie 419. 421. 422. d. r.
 = (Zukau) w. nad Radunią w wojew. pomor. z klasztorem pp. Norbertanek 2¾ m. od Gdańska 122.
 ŻUKOWIEC 626.
 ŻUKOWSCY h. Jastrzębiec W. 931.
 = h. Junosza 326.
 ŻULICY h. Janina 318.
 ŻUPKOWIE h. Kuszaba 634.
 ŻUTER Paweł radz. krak. w 1582 r. 899.
 ŻWIARTOWSCY h. Przegonia 375.
 ŻWIERZENIEC w. w wojew. krak. ¼ m. od Krakowa 116.
 ŻYCHLIN w. w wojew. kalis. ½ m. od Konina 192. 379.
 z = a h. Szeliga Wojciech prob. łączyc. kalis. kustosz sandom. kan. gnieźn. i krak. oraz i podkanc. kor. † 1471 r. 192. 379. 801.
 ŻYCIŃSCY h. Zadora 636.
 ŻYDACZÓW (Żydaczew) M. pow. w wojew. rusk. nad Stryjem 811.
 ŻYDÓW w. w wojew. krak. ½ m. od Warzeńczyc 809.
 ŻYDOWO w. w wojew. brzesko-kujaw. 361.
 = 394.
 ŻYDOWSCY h. Doliwa 241
 ZYGMUNT I kr. pols. wiel. ks. lit. a przedtem ks. głogow. i opawski s. Kazimierza Jagielloń. kr. pols. i Elżbiety cór. Alberta ces. niem. (urodzony 1466 r. koronowany 1506 † 1548 r.) 811. 812. 814—823.
 = II August kr. pols. wiel. ks. lit. s. Zygmunta I kr. pol. i Bony księż. medyolańskiej (urodzony 1520, koronowany za życia ojca 1530, wstępuje na tron 1548 † 1572 r.) 407. 420. 821. 822. 823—827. 872.
 = kr. węgier. ces. niem. († 1437 r.) 769. 770. 789. 790 d. r. 793. 794 d. r.
 = s. Kiejstuta ks. lit. (od 1432 † 1440 r.) 764. 792. 793. 794. 796. 829.

ZYGMUNT de Minostowice w 1419 r. 258.
 ZYGWOLT (Segewold) zamek nad rz. Aa
 w Inflanciech 4 m. od Kiesi (Wen-
 den) 861.
 ZYNKÓW (Zinków) m. w wojew. podol. pow.
 latyczow. nad rz. Uszycą 593. 820.
 W. 940.

ŻYROSŁAW I h. Róża bisk. wrocław. 188.
 286. 458.
 = II h. Róża bisk. wrocław. 255. 460.
 620. 635.
 ŻYTOWIECCY h. Łódzia 554.
 ŻYWIEC (po niem. Seypusch) M. nad Solą
 w wojew. krak. 5 m. od Wadowic
 515. 758. 890.

— 186 —

U W A G A.

Oddając Skorowidz do Herbarza Paprockiego pod sąd światłej Publiczności, wypada mi jeszcze choć w krótkich słowach stawić obronę przeciwko krytyce mogącej nań kiedyś nastąpić. Między wieloma zaletami Herbarza Paprockiego jest i ta nie mała, iż znajdujemy w nim bogaty materiał do jeografii dawnej Polski, tak mało u nas znanej i badanej: z tego więc powodu, chcąc przyjść z niejaką pomocą czytającym, oznaczyłem wiele miejsc odnośnie do podziału kraju, jaki istniał za czasów Paprockiego. Używałem do tego dzieł znaczniejszych historycznych, jeograficznych, kodexów dyplomatycznych, własnych notatek swoich i wypisów z różnych dzieł do jeografii polskiej odnoszących się, opierając się zawsze na najlepszych mappach naszego kraju. Prostując w załączonej erracie tekst dwóch aktów bardzo błędnie u Paprockiego w pierwotnem wydaniu na str. 70—71 i 81 (w niniejszem na str. 123—124 i 134) znajdujących się, poszedłem w tem za dziełem Nakielskiego MIECHOVIA, który na str. 33—34 i 42—43 daleko je poprawniej zamieścił. Nazwiska radców krakowskich sprostowałem na mocy różnych dokumentów oryginalnych, w czem archiwum kościoła archipresbyteralnego N. M. P. w Krakowie było mi wielce pomocne. Praca moja nie jest jednak bez błędów i usterek, sam to spostrzegam; obszerność i nużąca jednostajność przedmiotu, pośpiech z jakim musiała być dokonana, są tego powodem. Zresztą jestem przygotowany na wszelką rzuconą wątpliwość dać bliższe wyjaśnienie.

Pisałem w Krakowie, d. 21 stycznia 1860 r.

WILHELM GĄSIOROWSKI.

POPRAWKI I DODATKI

DO

HERBÓW RYCERSTWA POLSKIEGO.

A.

Omyłki zaszele w czasie druku w texcie niniejszego wydania.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
4	19 od góry	przysłać	przysylać
"	9 od dołu	też przed	też tu przed
5	4 " góry	świetne	święte
15	14 " "	postrzegał	przestrzegał
"	25 i 26 od gó.	rycerstwa zgodnie	rycerstwa wszystkiego zgodnie
16	9 i 10 " "	szczęśliwie	szczęśliwie a długo
"	18 od góry	czartwy	czwarty
17	3 " "	a katalog	i katalog
18	17 " "	<i>belli</i>	<i>bellis</i>
20	8 " "	dać nie chcieli, którą	dać nie chcieli, k'temu państwa albo dzierzawy jego najeźdzali, Morawę opanowali, którą
26	10 " "	<i>eum</i>	<i>cum</i>
37	7 " dołu	chcąc to wszystko uspokoić, którzy	chcąc to wszystko uspokoić, pośpieszył się z Opawy, trafił one wszystkie, którzy
38	8 " "	Bolesława lysego syna wywabwszy	Bolesława lysego syna i Henryka głogowskie Konradowego syna wywabwszy
39	22 " góry	w Polsce. W tychże	w Polsce były. W tychże
"	11 " dołu	arcybiskupa poznańskiego	arcybiskupa gnieźnieńskiego

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
40	22	oni to otrzymali	aby oni to trzymali
41	17	wojsko swoje	wojsko wielkie
63	12	<i>si vulneraverint</i>	<i>si se vulneraverint</i>
65	10	wrocławskiego	wrocławskiego
70	13	1382	1372
71	4	<i>Asturiae, Phrisiae,</i>	<i>Asturiae, Dominus Phrisiae,</i>
"	6	<i>i</i>	<i>in</i>
72	13	<i>ssubcamerarium</i>	<i>subcamerarium</i>
80	3	<i>d. consequantur</i>	<i>consequuntur</i>
99	7	tęczyńskiej	łęczyckiej
103	4	Trabczeńscy	Trąbczęscy
107	28	Siemieńskiemu	Sienieńskiemu
109	4	Jana z Wiktorzyna	Jana i Wiktorzyna
111	6	<i>pertinentibus pro se ipso</i>	<i>pertinentibus nihil poenitus pro se ipso</i>
114	10	400	1400
116	24	<i>suiquae</i>	<i>suique</i>
117	8	Dziesięcin; potem	dziesięcin potem
120	6	Ale	A te
121	21	<i>consiliis</i>	<i>consiliariis</i>
"	14	<i>opulentia atque</i>	<i>opulentia quam</i>
123	25	<i>ex</i>	<i>ea</i>
"	26	<i>memoria</i>	<i>memoria</i>
"	5	<i>osteris</i>	<i>posteris</i>
124	8	1152.	1252.
"	9	<i>Michaelo</i>	<i>Michaele</i>
125	7	Naprzód comes in Ruda	Naprzód Janko comes in Ruda
128	12	<i>benignitas</i>	<i>gravitas</i>
128	15 i 16	<i>desiderantissimo</i>	<i>desideratissimo</i>
129	5	<i>In</i>	<i>In</i>
130	22	<i>teutonicm novificari</i>	<i>teutonicum novifori</i>
133	8	<i>attendes</i>	<i>attendentes</i>
"	6	<i>fractus</i>	<i>fructus</i>
135	1	<i>haereditate</i>	<i>haereditatem</i>
137	23	<i>senatoribus id</i>	<i>senatoribus nostris atque nuntiis terres- tribus id</i>
142	16	<i>transfetur</i>	<i>transfertur</i>
146	7	<i>stobniciesis</i>	<i>stobnicensis</i>
147	17	<i>magnituddine</i>	<i>magnitudine</i>
155	16	Radosławic	Radoszkowic
156	15	nigdy domowi	nigdy zaeności domowi
"	1	nim	o nim
161	7	do	go
162	17	córkę zostawił	córkę, z którą potomstwo zostawił
170	9	<i>prafecto</i>	<i>praefecto</i>
171	16	córką, zostawił	córką, z domu Śrzeniawa zostawił
"	18	<i>desiderantissimo</i>	<i>desideratissimo</i>
172	7	<i>desiderantissimus</i>	<i>desideratissimus</i>
181	3	w kraj pruski	w ruski kraj
"	13	<i>fidelibus serviciis</i>	<i>fidelibus ac constantibus serviciis</i>
182	16	<i>rebus</i>	<i>robur</i>

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
182	17	od góry	<i>Plocko ipso, die</i>
"	19	" "	<i>Plocko, ipso die</i>
"	3	od d.	Radzanowo
		po wyrazach: Budkowskie	
		dom rozrodzony	dodać: Dziwanowskie dom rozrodzony
187	2	" "	przyšli
"	12	" "	ę
"	7	" "	Fulka
191	11	" "	<i>desiderantissimi</i>
192	20	od g.	<i>desideratissimi</i>
"	1	od d.	w liście
193	10	" "	<i>clarins</i>
195	14	od g.	wojskim
201	14	" "	wyskim
208	12	" "	konfratra
"	18	" "	konfratra
209	14	" "	1248
210	17	" "	1148
214	22	" "	1233
219	2	" "	trzemeszeńskiego
220	2	" "	1482 dnia 19 września
221	9	" "	1402 dnia 14 września
			<i>exercitu</i>
			Kąsinowskich
			Kąsinowskich
			<i>miles cui</i>
			<i>miles hic cui</i>
			<i>adhortus</i>
			<i>adortus</i>
		mil dwie. Tam	mil dwie, Boczki od niego mil dwie,
			wierzch Ingułu mil dwie. Tam
223	26	" "	<i>fratrum</i>
"	2	" "	<i>monumenta</i>
224	5	od d.	<i>monumenta</i>
		odpocząwszy, gdy	odpocząwszy, gdy przyszło do potrzeby,
			między innymi znacznym się pokazał.
			Były wielkie zimna tego czasu, gdy
			z moskiewskim
228	17	" "	<i>secretorum</i>
229	9	" g.	<i>decretorum</i>
231	7	" d.	<i>Grocholicae</i>
235	3	" g.	<i>Grocholicae</i>
		przed rodziną Muchowiec-	<i>Pentecostes</i>
		kich	dodaj: Dom Kierzniewskich na Podla-
238	1	" d.	siu rozrodzony i dawny.
239	2	" g.	<i>praeclarissimisque</i>
"	15	" "	<i>praeclarissimisque</i>
242	9 i 10	od g.	<i>ex monumentis</i>
243	2	od d.	<i>utque</i>
246	2	" g.	<i>atque</i>
248	21	" "	Tarnawski
"	19	" d.	Korab
249	22	" g.	w krakowskim
250	15	" d.	gdy myśliwiec zwierz
257	11	" g.	gdy myśliwiec przed sieciami jakoś nie-
262	18	" "	obyczajnie zwierz
263	12	" "	1265
268	17	" "	1263
			<i>praececimus</i>
			<i>praececimus</i>
			<i>racioni</i>
			<i>racione</i>
			<i>tanque</i>
			<i>tanquam</i>
			pod
			Podhorecki Wacław z domu
			dodać: Andrzej brat tychże rodzony,
			który całą dziewięć lat we Włoszech
			nauką się bawił, kędy nad innych

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
			wiele nauczył się <i>beate et honeste vivere</i>
270	6 od góry	RajskicŁ	Rajskich
"	11 " d.	Jabób	Jakób
271	1 " g.	sa lę-	sa w lę-
272	5 " "	<i>deinceps</i>	<i>deinceps</i>
"	13 " "	1381	1581
274	11 " "	<i>cancellarii</i>	<i>cancellario</i>
"	24 " d.	<i>can ellarius</i>	<i>cancellarius</i>
276	12 " g.	<i>fortitudi is</i>	<i>fortitudinis</i>
"	14 " "	<i>temen</i>	<i>tamen</i>
"	2 i 1 od d.	<i>ad numeravit</i>	<i>adnumeravit</i>
278	18 " d.	<i>turres</i>	<i>turres</i>
282	3 i 2 od d.	<i>habe et adicere</i>	<i>haberet adicere</i>
"	1 " d.	<i>acminime</i>	<i>ac minime</i>
283	2 " g.	<i>voluntantem</i>	<i>voluntatem</i>
"	11 " d.	<i>iltum</i>	<i>illum</i>
286	15 " g.	13 0	1380
"	17 " "	1300	1400
287	7 " d.	<i>letargae</i>	<i>letargiae</i>
292	7 " "	Rostowska	Roskowska
300	2 " g.	<i>displicetiis</i>	<i>displicentiis</i>
"	19 " d.	<i>omnem cantum Dominae</i>	<i>omnem cantum praeter cantum Dominae</i>
"	14 " "	<i>exequentur</i>	<i>exequantur</i>
"	7 " "	<i>seriis</i>	<i>feriis</i>
309	5 i 4 od d.	Kró ewca	Królewca
311	1 " g.	<i>hauc</i>	<i>hanc</i>
320	20 " "	<i>Julii</i>	<i>Junii</i>
327	8 " d.	<i>Stanislaus</i>	<i>Stoislaus</i>
328	8 " "	<i>judicam</i>	<i>judicandam</i>
330	12 " g.	Stankowie	Słankowie
336	16 " "	<i>regitur</i>	<i>tegitur</i>
"	6 " "	Głosowscy	Gosłowscy
337	17 " "	Kobylińscy	Kobylnicy
340	8 " "	od	do
341	7 " d.	<i>amilii</i>	<i>familii</i>
344	5 " "	Stefana, nie mając	Stefana, umarł nie mając
"	4 " "	wojewody	wojewody
351	16 " "	Wzię	Wzięt
352	7 " g.	BabeckicŁ	Babeckich
356	5 " "	<i>quod ex virtutis</i>	<i>quod ea virtutis</i>
364	7 " "	<i>mostrae</i>	<i>nostrae</i>
372	1 " "	Zagórscy	Nagórscy
374	9 " d.	tkże ławasność	także własność
385	8 " "	<i>patens</i>	<i>patiens</i>
395	8 i 9 od g.	<i>anno Nativitatem Domini</i>	<i>ante Nativitatem Domini</i>
400	3 od d.	<i>polens</i>	<i>potens</i>
"	10 " "	k ynałem	kardynałem
402	6 " "	en	ten
"	21 " "	SLEPOWTONY	SLEPOWRONY

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
407	13 od d.	<i>ex veteris</i>	<i>ex veteribus</i>
"	12 " "	panow	panom
409	6 " g.	Andrzeja	Jana
410	4 " "	kasztelan kaliwska	kasztelanka liwska
411	15 " d.	<i>omvibus</i>	<i>omnibus</i>
414	8 " "	<i>iudustria</i>	<i>industria</i>
"	3 " "	<i>praestatos</i>	<i>praenotatos</i>
"	2 " "	<i>posessionse</i>	<i>possessione</i>
419	1 i 2 od g.	<i>sigillum nostrum prae-</i> <i>sentibus</i>	<i>sigillum nostrum majus praesentibus</i>
420	9 od d.	1270	1570
423	14 " g.	<i>sedis notarium numero</i>	<i>sedis notarium auctoritate apostolica</i> <i>tenore praesentium recipimus, et alio-</i> <i>rum nostrorum Notariorum numero</i>
426	6 " "	<i>agmino</i>	<i>agmine</i>
"	18 " d.	wych	swych
449	4 " g.	<i>milia</i>	<i>millia</i>
451	9 " d.	Siódmego dnia książę	Siódmego dnia marca książę
453	18 " "	państwa z wielkimi	państwa swe z wielkimi
454	2 " "	siostra jego rodzona	siostra jego rodzona Zborowska
458	1 " "	Rodosta	Radosta
459	14 " "	przy bytności arcybiskupa	przy bytności Henryka arcybiskupa
460	13 " g.	arcybiskupa tego	arcybiskupa gnieźnieńskiego tego
"	1 " d.	Giełczynej	Giełczynej
469	14 " g.	<i>majoribus</i>	<i>majoribus</i>
472	4 " d.	1173	1183
482	12 " "	Przewosko	Przeworsko
485	8 " "	<i>spectantissimae</i>	<i>spectatissimae</i>
490	5 " g.	1571	1573
492	10 " d.	<i>comtis</i>	<i>comitis</i>
498	15 " "	<i>allis</i>	<i>alibi</i>
503	7 " "	biskupa	arcybiskupa
505	9 " "	Kostrzyna	Kosteczyna
506	7 " g.	brali udział	brali dział
510	23 " d.	<i>a medio</i>	<i>e medio</i>
"	14 " "	<i>ceterva</i>	<i>caterva</i>
"	" " "	<i>dignissum</i>	<i>dignissimum</i>
511	5 " g.	<i>eum et singulis</i>	<i>cum et singulis</i>
522	5 " "	<i>seperanda</i>	<i>speranda</i>
525	9 " "	o potomstwie	o przodkach i o potomstwie
526	4 " d.	1481	1471
528	20 " g.	z ciechanowskiego powiatu	z łukowskiego powiatu
535	4 " d.	<i>et duarum canonicalium</i>	<i>et duarum domorum canonicalium</i>
539	12 i 11 od d.	<i>tumultaria</i>	<i>tumultuaria</i>
"	5 od d.	<i>insidiens</i>	<i>insidens</i>
542	21 " g.	<i>ibimus, ibite,</i>	<i>ibimus, ibitis,</i>
562	15 " d.	waśń nie	waśń na nie
572	1 " g.	1387	1386
"	1 " d.	Die 20	Die 2
575	19 " *	<i>foeliciscimus</i>	<i>foelicissimus</i>

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
575	14 i 13 od d.	u panien na ambonę złotych sześć.— W Prochniku	u panien na ambonę złotych sześć.— W Tuchowie szpital, ambona złotych sześć.— W Prochniku
581	10 od g.	<i>praecloribus</i>	<i>praeclaris</i>
"	21 " "	czytamy wszystkich	czytamy u wszystkich
582	6 " "	od papieża był	od papieża Mikołaja był
584	6 " d.	<i>archiepiscopo</i>	<i>archiepiscopo</i>
585	20 " g.	król węgierski	król Ludwik węgierski
"	13 " d.	<i>mansoculto</i>	<i>manso culto</i>
596	15 " "	<i>immunitates illic</i>	<i>immunitates illis</i>
636	3 " "	sochaczewskiego	lubaczewskiego
638	8 i 7 od d.	<i>Kon adus</i>	<i>Konradus</i>
639	12 " d.	po wyrazie <i>palatinis</i> dać punkt (.) a po wyrazie <i>Petro</i> punkt skasować	
642	1 " "	rostopnie ku pokojowi	rostopnie wszystko ku pokojowi
661	21 " "	<i>constitutionibus</i>	<i>constitutionibus</i>
665	13 " g.	wileńskim	wieluńskim
670	2 " d.	dla ozdoby	dla świątobliwości żywota jego, także dla ozdoby
678	3 " "	hrali	brali
686	17 " "	<i>pars</i>	<i>par</i>
"	16 " "	<i>dimicans</i>	<i>fortiter dimicans</i>
"	8 " "	o czym będziesz miał dostatecznie	o czym będziesz w historyi miał dostatecznie
701	7 " g.	potmstwie	potomstwie
"	13 " "	<i>ocupatum</i>	<i>occupatum</i>
705	4 " d.	<i>dominus Kaleczki</i>	<i>Mathias Kaleczki</i>
709	3 " g.	<i>patricius</i>	<i>Patricius</i>
715	1 i 2 od g.	<i>commutationem praedicto Nicolao</i>	<i>commutationem quam idem Petrus fecerat cum nobili Nicolao</i>
"	6 " g.	<i>fidei usores</i>	<i>fidejussores</i>
724	10 " d.	Gozdawa	Pomian
"	7 " "	a na polu czerwonym	a na polu czerwonym go używali
745	1 " "	<i>in credibili</i>	<i>incredibili</i>
747	3 " "	<i>lukovien.</i>	<i>lukovien.</i>
748	2 " g.	dzie	dwie
749	7 " "	<i>florentyni</i>	<i>Florentini</i>
750	9 " "	<i>consiliaris</i>	<i>consiliarius</i>
"	11 " "	<i>qui indigne</i>	<i>qui indigenae</i>
751	4 " "	pod czerwem	pod czerewiem
752	12 " "	wyraz: <i>et</i> przekreślić	
763	10 " d.	<i>usi</i>	<i>jussi</i>
767	23 " g.	poznańskim	kujawskim
"	23 " "	wyrazy: z domu Godzamba,	wykreślić, a dodać: Jan Lubrański był mistrzem 1478 r, był potem biskupem poznańskim, z domu Godzamba
768	1 " "	<i>pilnensis</i>	<i>pilsnensis</i>
788	18 " "	na zamku	w kościele na zamku
789	3 " "	A tak tak rozpuściwszy	A tak król rozpuściwszy
"	4 " "	Adrzej	Andrzej

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
790	10	od góry	wszędzi pustoszył
794	11	" "	że się biskup
"	18	" d.	inflantskimi
795	17	" "	piotrowskim
804	11	" "	sejm dziesięć dni
806	11	" "	Czarny oleśnickie
817	8	" g.	Barlama Bornoisę
818	12	" d.	Mkołaj
820	22	" "	trzenie
"	6	" "	imieniem Bonę
821	2	" "	Ostana
825	8	" "	o którym cesarz
828	1	" "	po wyrazie <i>Ivonis</i> dać przecinek (,)
833	14	" "	królewską, włożył
841	3	" g.	była i parada
852	11	" "	bramę onę
854	3	" "	połockiego
856	17	" d.	1557
858	6	" "	po wyrazie: Jan dać przecinek (,)
860	2	" "	po wyrazie: grodzkim, przekreślić przecinek
875	5	" g.	przychodzili pod Sieniawę
876	4	" "	na pasyą świętego Franciszka
878	4	" "	kasztelanem przemyskim
879	6	" "	po wyrazach: wojewoda braclawski,
885	18	" "	<i>referto, potentissimo</i>
"	26	" d.	<i>ictu detectis</i>
"	24	" "	<i>construatus</i>
"	20	" "	<i>blumbea</i>
"	5	" "	<i>adhibentis</i>
891	7	" g.	tym margrabiom
896	13	" d. 2 kol.	Mikołaj
897	2	" g. 2 kol.	Cispar
898	1	" d. 1 kol.	Szczerbka
899	11	" g. 2 kol.	<i>pelio, eodem anno</i>
900	6	" d.	Władysława
			gdyśmy przychodzili pod Sieniawę
			na pasyą w kościele świętego Franciszka
			starostą przemyskim
			odaj: Stanisław Tarnowski
			<i>referto, contempto potentissimo</i>
			<i>ictu delectis</i>
			<i>consternatus</i>
			<i>plumbea</i>
			<i>adhibendum</i>
			tym burgrabiom
			Mikołaj
			Cipsar
			Szczerba
			<i>pelio, mortuus eodem anno</i>
			Bolesława

Stronnice mylne:

str. 58	mylnie oznaczona	85
" 126	" "	621
" 307	" "	30.

B.

Omyłki zaszele w czasie druku w Skorowidzu.

Str.	wiersz	kolumna	zamiast	czytaj
III	6 od g.	2	Anrzej	Andrzej
"	8 "	"	wrocław.	wrocław.
IV	18 od d.	1	Aiskrankle	Aiskraukle
XVII	12 od g.	"	Czancz	Crancz
XXI	21 od d.	2	Wydrzysko	Wydrzyoko
XXII	24 "	1	148	184.
XXV	20 "	2	1137 r.	1317 r.
XXVII	" "	"	Gensmenler	Gersmenler.
"	13 "	"	w 1468 r.	w 1469 r.
XXXII	20 od g.	1	558	538.
XXXV	7 od d.	"	841.845.	841—845
XXXVI	15 od g.	2	1538	1535.
"	" od d.	"	355	35.
XXXIX	14 od g.	1	m.	M.
XLIII	9 od d.	"	Kasinowscy	Kąsinowscy.
LIV	" "	2	1413	1431
LV	11 "	1	po wyrazie: <i>rot.</i>	doład 636, a po wierszu 10 przekreśl tę liźbę.
"	1 "	"	=	Lang.
LXX	12 "	"	Stanisław	Stanisława
LXXI	9i10 od g.	2	Pomeranii	Pomezanii
LXXXII	27 "	"	"	"
LXXXIII	11 od d.	"	Rozeslaniec	Roslaniec.
LXXXVI	20 "	2	(<i>de Czempa</i>)	(<i>de Crempa</i>)
LXXXIX	7 od g.	1	wyraz: <i>Pomorscy</i> przenieść	na początek następującego wiersza.
LXXXIII	5i6 "	2	wójtostwa	wójtostwo.
CII	24 od d.	"	Redesz	Redecz
CIV	22 "	1	Rozenrerkowie	Rozenberkowie.
CIX	20 od g.	"	Siermoscy	Sieromscy
CXVI	8 "	"	526—900	523.900.
"	3 od d.	"	Pomeranii	Pomezanii
CXXI	18 "	"	† 1590	† 1500
CXXV	4 od g.	1	874.375	874.875
CXXVII	17 "	"	Fereus	Ferens
"	14 od d.	"	pielgrzym	Pielgrzym
CXXVIII	18 od g.	"	Anonina	Anonima
CXXX	18 od d.	2	Wirzrahcanie	Wirzrachanie
CXXXII	21 od g.	1	<i>Vlodimiera</i>	<i>Vlodimiera</i>
"	8i9 od d.	"	Strzelina	Strzelna
CXXXIII	28 od g.	"	Getczyna	Getczyna

Str.	wiersz-kolumna	zamiast	czytaj
CXXXIV	7 od d.	2 523.	522.
CXXXVI	6 od g.	" Mateusz Spy-	Mateusz — Spy-
"	19 " "	" $2\frac{3}{4}$	$1\frac{3}{4}$
CXXXVII	13 od " d.	" $3\frac{3}{4}$	$\frac{3}{4}$
"	3 " "	" $2\frac{1}{4}$	$1\frac{1}{4}$.
CXXXIX	9 " "	1 Zrylitowscy	Zbylitowscy
"	23 od g.	2 335	355.
CXL	21 " "	1 Ziębocia	Ziębocin
CXLI	25 od " d.	" $1\frac{1}{2}$	$2\frac{1}{2}$

C.

Poprawki błędów, które w pierwotne już wcisnęły się wydanie.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
38	12 od góry	1259	1279
41	13 " "	Nauklera	Nankiera

U Długosza w księdze IX, u Kromera księ. XI, w Kalendarzu ks. Wikaryuszów koś. katedr. krakows., w IV tomie katalogu przez ks. Łętowskiego wydanego, na stronie 50—51 i 69 czytamy go *Nankerus*. Tenże biskup zatwierdzając nadanie 40 dni odpustu przez 5stu biskupów udzielone osobom, w pewnych dniach roku kościoł N. M. P. w rynku krakows. nawiedzającym lub przyczyniającym się do jego fabryki, tak się wyraża: „*Nos vero Nank, (k przekreślone, a zatem Nanker lub Nankerus) Dei gracia episcopus cracoviensis, etc.*“ Akt ten datowany w Awenionie dnia 1 paździer. 1321 r., znajduje się w archiwum miejskiem krakows. *)

44 16 „ dołu Nowina Janina

Sam Paprocki str. 316 i Kromer str. 316 wyd. bazylejsz z r. 1558, którego na świadectwo przywodzi.

125 15 „ g. Koszkochów Roszkochów

Z wymienionych innych wsi dowodnie wnosić można, iż tu mowa o wsi Roszkochów, blisko Wisły w okręgu krakows. w parafii Babice leżącej, gdyż w tej okolicy żadnej wsi Koszkochów nie znajdujemy.

138 13 „ g. Drokojowski Drohojowski

Niesiecki t. I. Korona str. 32, 65, 72—73. i t. II. str. 83.

*) Przodkowie nasi starali się miękczyć cudzoziemskie nazwiska. Widziałem w Dobromilu oryginalne dokumenta, na których tenże sam Herbort podpisuje się *Herbort*, to znowu *Herbolt*. P. W.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
138	18 od d.	Krztaków	Kretków

Sam Paprocki st. 400 i Niesiec. t. I. Korona st. 213, 220. t. II. st. 704 i nast.

185	19 „ d.	Grabowscy	Grabkowscy
-----	---------	-----------	------------

Niesiecki t. II. 299 i 417, co większa, sam Paprocki na str. 184 położył już rodzinę *Grabowskich*, drugi raz więc o niej pod tymże samym herbem mówić nie może.

211	17 „ d.	poznańskiego	płockiego
-----	---------	--------------	-----------

Sam Paprocki str. 209. Nakielski in *Miechovia* p. 237 et 242. Niesiecki t. I. Korona str. 41. i t. IV. str. 709.

227	6 „ d.	Warzycey	Warszycey
-----	--------	----------	-----------

Znakomita, w przeszłym wieku wygasła rodzina *Warszyckich* herbu *Abdank*, pisała się z *Warszyc*, wsi w ziemi łęczyckiej leżącej (tak też mówi Paprocki, iż mniemana rodzina *Warzyckich* z łęczyckiego pochodziła). Prawdziwości poprawki dowodzi Niesiecki t. I. Herby str. 3 i t. IV. str. 464 i nast. *Warzyckich* zaś herbu *Abdank* u niego nie znajdujemy.

231	9 „ d.	1405.	1455.
-----	--------	-------	-------

Idzie tu o rok śmierci Jana z Konicpola, kanclerza koronnego; lecz zkąd inąd dobrze wiemy, iż Zbigniew Oleśnicki, kardynał i biskup krakowski, celebrując na pogrzebie tego kanclerza w Sandomierzu, z przeziębienia wpadł w chorobę, i w parę dni, t. j. dnia 1 kwietnia 1455 r. rozstał się z tym światem; obaj więc w jednym roku pomarli. Można by tu i inne dowody przytoczyć, dosyć będzie jednak na Niesieckim t. I. Korona str. 256 i t. II. str. 580, gdzie i on błąd ten Paprockiego prostuje.

241	2 „ d.	Leliwa	Doliwa
-----	--------	--------	--------

Z samych słów Paprockiego widzimy, iż mówi o herbie *Doliwa*; zresztą wiemy i to, iż obdarzający swój herb na pieczęci aktu darowizny wyciskał, nie zaś obdarzony: a zatem Spitygniew kasztelan rudzki, nie zaś Zbigniew Bielowski.

260	6 „ g.	<i>Stanislai, Foelici filis</i>	<i>Stanislaw, Foelicis filio</i>
-----	--------	---------------------------------	----------------------------------

Poprawkę tę samo bliższe zastanowienie się usprawiedliwia.

287	12 „ g.	z Chnielika	z Chmielnika
-----	---------	-------------	--------------

Pisano go z *Chmielnika* lub z *Chmielika*, nigdy zaś z *Chnielika*. I tak w pierwszej formie: *Setegius de Chmielnik* wymieniony na pewnym akcie Zawiszy bisk. krakows. z 1381 r. w Nakielskiego *Miechovia* p. 319. Biłski w kronice polsk. (wyd. Bibl. Polsk. str. 490) zowie go *Chmielnickim*. W drugiej zaś formie, chociaż wsi Chmielika w Polsce niema, znajdujemy go u Kromera (p. 377), który mówi: *Seecehus Chmielicius*; podobnie w Katalogu ks. bis. Łętowskiego t. II. str. 3, co wziął ze Starowolskiego; w kalendarzu ks. Wikaryuszów koś. kat. krak. u tegoż, t. IV. str. 49, znajdujemy go w słowach: *Sethegius de Chmyelik*, co prawdy jeszcze nie rozstrzyga, a może było źródłem błędu przez wielu powtarzanego.

Strona	wiersz		zamiast		czytaj
324	19	„ g.	Osrzanowscy		Ojrzanowscy

Sama natura naszego języka nie pozwala na *Osrzanowski*ch, a że winno być *Ojrzanowscy*, dowodem Niesiecki t. II. 450 i t. III. 535.

325	3	„ g.	Stępowskich		Stępkowskich
-----	---	------	-------------	--	--------------

Pisano ich Stępowscy i Stępkowscy, w drugiej jednak formie częściej napytani. Potwierdza to i Niesiecki t. II. 450 i t. IV. 203.

„	10	„ d.	Spytek Stanisław		Spytek, Stanisław
---	----	------	------------------	--	-------------------

Zobacz na str. 99 i 926 w samym Herbarzu Paprockiego.

„	2	„ d.	Krzosnowscy		Krosnowscy
---	---	------	-------------	--	------------

Że pisali się *Krosnowskimi* nie zaś *Krzosnowskimi*, świadek Niesiecki t. II. str. 450 i 710.

329	1	„ d.	Wilczopscy		Wilczopolscy
-----	---	------	------------	--	--------------

Dowodem Niesiecki t. III. 352 i t. IV. 534.

349	8	„ g.	bracie		Barcie
-----	---	------	--------	--	--------

Nosił imię Bartha, a zatem po Barcie, nie po bracie. Niesiecki t. I. Korona str. 32. Rzepnicki *Vitae Praesulum* t. II, p. 21.

350	14	„ g.	Buscy		Boscy
-----	----	------	-------	--	-------

Pa'rz Niesieckiego t. I. Herby str. 157 i t. II. str. 407.

358	16	„ g.	Barbarę		Jadwigę
-----	----	------	---------	--	---------

Że jej imię było *Jadwiga* nie *Barbara*, świadczą obok innych akta Tomickiego t. II. str. 141 wyd. Działyńskie.

459	16	„ g.	z Karnowa		z Karwowa
„	7	„ d.	Karków		Karwów.

Znane jest powszechnie miejsce urodzenia Kadłubka.

485	3	„ d.	<i>Joanne Constantino, Helisabetha Caterina</i>		<i>Joanne, Constantino, Helisabetha, Caterina</i>
-----	---	------	---	--	---

Objasnia to dokładnie Niesiecki, mówiąc o potomstwie Konstantego Bazylego ks. Ostrogskiego, wojewody kijowskiego, z tej Zofii hr. Tarnowskiej t. III. 516. Ks. Balicki w dziele pod tytułem: „Miasto Tarnów“ na str. 136 również zgodnie z powyższą poprawką nagrobek ten zamieścił.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
493	8 od g.	w księgach 20.	w księgach 29.
502	5 „ d.	łęczyckiego	wiślickiego

O dwa wiersze niżej czytamy go kasztelanem wiślickim w nagrobku, który Paprocki z Mogiły przepisał. Także i Niesiecki, chociaż idąc za Paprockim w t. I. Korona str. 217, umieścił go w szeregu kasztelanów łęczyckich, przecież w t. III. str. 407 pop awia się, mówiąc iż to omyłka. O te czasy dzierżył kasztelanią łęczycką Jan hrabia (od Niesieckiego opuszczony); jawi się bowiem na przywilejach z r. 1349, 1351, 1355. *Codex diplomaticus Poloniae p. Rzyszczewski et Muczkowski t. II. pp. 286, 715, et 301.*

513	20 „ d.	Gotomskiego	Gostomskiego
-----	---------	-------------	--------------

Patrz samegoż Paprockiego na str. 212.

519	11 „ d.	Czarkowskiego	Czarnkowskiego
-----	---------	---------------	----------------

Sam Paprocki str. 210.

522	2 „ d.	krakowskim	królewskim
-----	--------	------------	------------

Urząd łożniczego w późniejszych czasach był nadwornym nie zaś ziemskim; ten więc *Piotr Jankowski* herbu *Ogończyk*, był łożn czym królewskim, jak ma Niesiecki t. II. str. 398.

526	15 „ g.	1440	1460.
„	8 „ d.		

Z samego zestawienia dat wstąpienia i pobytu na stolicy biskupiej, okazuje się jawnie pomyłka; zresztą patrz: *Kalendarz ks. Wikaryuszów koś. kat. krakows. w IV tomie Katalogu ks. Łętowskiego str. 97.*

532	1 „ d.	Boleslao	Dobeslao
-----	--------	----------	----------

Sam Paprocki trochę wyżej daje mu imię *Dobiesława*, a w słowach zacytowanych z Kromera błędnie mianuje go Bolesławem, bo ten historyk na str. 415 w wierszu 19 od dołu pisze: „*Dobeslao Puchala gente Vieniavia*“ etc.

539	6 „ d.	<i>Ursovitis</i>	<i>Versovitis</i>
-----	--------	------------------	-------------------

Kromer na str. 54 edycji bazylejskiej z 1558 r. mówi: „*Ad omnia usus* (Boleslaus Chrobry) *Cochano et caeteris Ravitis seu Versovicis* (Werszowców, nie zaś Ur-owców) *principe tunc inter Boemos familia* etc.“

553	12 „ g.	poznańskie	kujawskie
-----	---------	------------	-----------

Ze ten Łukasz z Górki był biskupem kujawskim, nie zaś poznańskim, dowodem Niesiecki t. I. Korona str. 32 i t. II. str. 260—262. Rzepnicki *Vitae Praesulum* t. II. p. 55 et sq. i wielu innych.

559	12 „ g.	w księgach 2	w księgach 11.
-----	---------	--------------	----------------

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
563	6 od d.	wrocławskie	wrocławskie

Biskupi wrocławscy zwani inaczej kujawskimi, rezydowali w Włocławku (*Vladislavia*) nad Wisłą, wrocławscy zaś w Wrocławiu (*Vratislavia*) na Szląsku. Ze Nankier z biskupstwa krakowskiego przeniósł się na wrocławskie, dowodem wszyscy kronikarze polscy i szląscy.

593	11 „ g.	Mikołaj	Marcin
-----	---------	---------	--------

Sam Paprocki na str. 879 daje mu imię *Marcin*; tak go też chrzci Piasecki w kronice str. 73 i 107 edycyi krakows. z 1648 r. a najmocniej potwierdza to nagrobek położony mu w kościele archipres, N. M. P. w kaplicy ś. Walentego, i samo archiwum tego kościoła.

626	11 „ d.	Dybowska	Dębowska
-----	---------	----------	----------

Patrz na innych miejscach w samym Herbarzu Paprockiego; a nawet na tem samym miejscu niektóre exemplarze mają: *Dębowska*, znać już wśród odbijania poprawione.

628	8 „ d.	1440	1454.
-----	--------	------	-------

Wiadomo, iż w r. 1440 Kazimierz Jagiellończyk w Polsce nie panował; co zaś do daty bitwy pod Chojnicami, dosyć jest wziąć pierwszego lepszego kronikarza, np. Bielskiego, a na str. 736 (wydanie sanockie) dowiemy się, iż ta nieszcześnie dla nas bitwa stoczona została dnia 18 września 1454 r.

640	8 „ g.	łęczycki	łędzki
-----	--------	----------	--------

Był kasztelanem łędzkim nie łęczyckim, bo tak w nagrobku trochę niżej przywiedzionym stoi; potwierdza to i Niesiecki t. IV. str. 616. O te czasy zasiadał na kasztelanii łęczyckiej *Jakób Lasocki*, o którym sam Paprocki str. 400, a dokładniej Niesiecki t. I. Korona str. 218 i t. III. str. 43.

662	24 „ g.	<i>Nicolao Kiska do Ciechanowicz, dodaj: Podlachiae</i>	
-----	---------	---	--

Wyraz *palatinis* w następnym wierszu stojący naprowadza nas na domysł, iż był wojewodą, a Niesiecki t. I. Korona str. 179 i t. II. str. 523, jak również i rzrzdła od niego przytoczone rozstrzygają, iż wyraz *Podlachiae* w przepisywaniu tego przywileju opuszczono.

675	9 „ d.	w księgach 27	w księgach 21
„	5 „ d.	<i>Virus</i>	<i>Vierus</i>

Tak stoi w Kromerze, z którego słowa te wyjęte — patrz księgę 21 (nie 27) p. 491.

685	14 „ d.	po wyrazie kasztelanem, dodaj: bełskim	
-----	---------	--	--

Ten *Piotr Boratyński* był kasztelanem bełskim, jak mówi Niesiecki t. I. Korona str. 233 i Herby str. 147; co jeszcze lepiej nagrobek, trochę niżej od Paprockiego wypisany, a do dzisiaj w katedrze krakowskiej istniejący, potwierdza.

Strona wiersz zamiast . czytaj
 686 5 „ g. tak popraw: *marito benemerito moerens posuit 1558, vixit annos 49.*

Na nagrobku tym, dotąd istniejącym w katedrze krakowskiej, czytamy: „*Marito benemer. moerens pos. MDLVIII. vix. an. XLIX.*“

700 14 „ d. *huscum* *Luscum*

Luscum znaczy tutaj *Euck*, co widać i z przytoczonego miejsca, i z treści wypadków w Kromercze na marginesie str. 455 następnie zanotowanaj: „*Luscum opipidum incensum.*“

704 4 i 5 „ g. biskupem poznańskim arcybiskupem gnieźnieńskim

Że ten Janisław był arcybiskupem gnieźnieńskim, nie zaś biskupem poznańskim, z dalszych słów samego Paprockiego jasno się pokazuje.

767 17 „ g. biskupem kanonikiem

Że był tylko kanonikiem, nie zaś biskupem krakowskim, dowodzą: *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Jagiellonica, edita per Jos. Muczowski* p. 53, Niesiecki t. I. Korona str. 261, Łętowski Katalog t. III. str. 226 i nast.

790 9 „ d. kasztelan wojewoda

Na kasztelanii krakowskiej siedział pod owe czasy (od 1407 do 1431 r.) *Krystyn z Ostrowa*; ten zaś *Jan z Tarnowa* był w tej epoce wojewodą krakowskim, jak jest u Niesieckiego t. I. Korona str. 105, 110 i wielu innych o tem dowodnie mówi.

812 22 „ d. Jan Tabor Wojciech Tabor

Że mu było imie *Wojciech* nie zaś *Jan*, sam tego świadek Paprocki str. 837, Niesiecki t. I. Korona str. 39 i t. IV str. 300, Kodex dyplomatyczny polski t. I str. 352 i 367; *Acta Tomiciana* t. I. p. 16 również tego dowodzą.

814 19 „ g. Krakowa Wilna
 818 16 „ d. ze Schodzca z Chodca

Stanisław z Chodca i *Otto ze Schodzca*, jak go pisze Paprocki, byli braćmi rodzonymi; obu więc statecznie z Choda pisacby należało; tak też *Otona* pisze Niesiecki t. I. Korona str. 111, 121, 152, 157 i Herby str. 269, Bielski kronika wyd. sanockie str. 965, w Aktach Tomickiego t. II str 228 czytamy go: *Otte de Chodcz.*

826 22 „ g. Jana Mikołaja

Że mu było na imie *Mikołaj* nie zaś *Jan*, dowodem sam Paprocki str. 648, 650, 825, 850, i Niesiecki t. I. Korona str 219 a jeszcze dokładniej t. IV str 302.

845 6 „ d. Hieronim Jan

Sam Paprocki na str. 145 daje mu imie *Jan*, potwierdza to Niesiecki t. I Korona str. 123 i Herby str. 273 w tymże tomie.

Strona	wiersz	zamiast	czytaj
879	14 od g.	chebniński	chełmiński

Sam Paprocki str. 375 wiersz pierwszy od góry.

902	4	„ d.	lib. 10	lib. 12
917	9	„ g.	list 533	list 523.
921	4	„ d.	chełmskie	chełmińskie

Wiadomo, iż Prusy królewskie złożone były z województwa chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego; ziemia zaś chełmska łączoną była do województwa ruskiego, jak to jest u samego Paprockiego str. 915.

935	8	„ g.	Warzycey	Warszycey
-----	---	------	----------	-----------

O tych była już mowa wyżej; tutaj dodać jeszcze należy, że Niesiecki t. IV str. 464, *Jana*, (wymien onego niżej poniżej w P. pro. kim) który zgnał pod Newlem (Niesiecki pisze iż pod Rewlem), a był synem Jakóba, umieścił pod *Warszyckimi*.

270	19	„ d.	Najrzędzach	na Irzędzach
942	21	„ g.		

Paprocki mówi: „Mateusz M siewski, z Przybysławic się pisał i Najrzędzach.“ Wieś *Przybysławice* pod Książem Wielkim i niezbyt odległa od niej wieś *Irządze* naprowadzają na domysł, iż o nich to właśnie mówi Paprocki, i że miejsce to, wedle powyższej poprawki sprostować należy.*)

Poprawki w tekście dwóch aktów zamieszczonych w Paprockim, poczynione wedle tekstu tychże aktów w Miechovii Nakielskiego.

Str.	wiersz	w Paprockim	w Nakielskim
123	27 od góry	<i>inter</i>	<i>mente</i>
„	5 od dołu	<i>quos</i>	<i>quas</i>
„	3 „	<i>deserviti</i>	<i>deservitae</i>
„	„ „	<i>comparati</i>	<i>comparatae</i>
„	„ „	<i>liberi</i>	<i>liberae</i>
124	5 od góry	<i>nulli</i>	<i>nullius</i>
„	8 „	<i>facimus</i>	<i>fecimus</i>

*) Spostrzeżenia szanownego p. Gąsiorowskiego poczynione podczas układania Skorowidza, mogą posłużyć za skazówkę, jak bardzo potrzeba porównywania różnych miejsc autora tego samego i różnych autorów jednego z drugim, dla oczyszczenia źródeł historycznych. P. W.

Str.	wiersz	w Paprockim	w Nakielskim
134	14 od góry	<i>sanctae</i>	<i>sancti</i>
"	15 "	<i>vallis</i>	<i>valle</i>
"	17 "	<i>maestum</i>	<i>maestam</i>
"	18 "	<i>barbatus</i>	<i>beatus</i>
"	17 od dołu	<i>ac</i>	<i>hac</i>
"	16 "	<i>dicti militi</i>	<i>dictum militem.</i>

Oprócz powyższych, zwraca się jeszcze uwagę Czytelnika na następne miejsca, które, jakkolwiek je wydanie nasze wlernie za pierwotnem powtórzyło, zdają się być jednak błędne:

Stron.	wiersz	jest	winnoby być
25	16 od dołu	<i>nisi</i>	<i>mihi</i>
73	9 od góry	<i>amabilis</i>	<i>amabili</i>
120	7 "	<i>capitalique</i>	<i>capitulique</i>
127	15 od dołu	<i>abbati</i>	<i>abbatis</i>
128	4 od góry	<i>egente</i>	<i>e gente</i>
"	6 "	<i>is quae</i>	<i>iisque</i>
"	8 "	<i>colatis</i>	<i>collalis</i>
"	10 "	<i>praefecturus</i>	<i>praefectus</i>
129	3 "	<i>illustri</i>	<i>illustris</i>
191	10 od dołu	<i>cineris</i>	<i>cineribus</i>
192	12 "	<i>a se currare</i>	<i>assecurare</i>
200	9 od góry	<i>corporis</i>	<i>corpus</i>
"	18 "	<i>asperita</i>	<i>asper ita</i>
219	2 "	<i>comitum</i>	<i>committam</i>
"	14 od dołu	<i>MLXXV</i>	<i>MDLXXV</i>
224	19 od góry	<i>quimodocunque</i>	<i>quomodocunque</i>
225	8 od dołu	<i>mortale</i>	<i>immortale</i>
238	9 "	<i>Intemporalibus</i>	<i>In temporalibus</i>
255	11 od góry	<i>in justa</i>	<i>injusta</i>
256	4 od dołu	<i>cancellarii</i>	<i>cancellariis</i>
257	8 i 9 od góry	<i>canonicae</i>	<i>canonice</i>
311	3 "	<i>inutilibus</i>	<i>in utilibus</i>
364	4 od dołu	<i>situm</i>	<i>sita</i>
386	18 od góry	<i>archiepiscopi</i>	<i>archiepiscopo</i>
423	21 od dołu	<i>lateramen.</i>	<i>lateranen.</i>
448	1 "	<i>omni</i>	<i>omnium</i>
484	2 "	<i>facilitate</i>	<i>felicitate</i>
505	5 od góry	<i>conjugē</i>	<i>conjunx</i>
509	16 od dołu	<i>Menodochia</i>	<i>Xenodochia</i>
526	19 od góry	<i>universario</i>	<i>anniversario</i>

Stron.	wiersz	zamiast	winnoby być
532	2 od dołu	<i>cumperissent</i>	<i>comperissent</i>
539	8 „	<i>obsessum</i>	<i>obsessam</i>
564	7 od góry	<i>ferre</i>	<i>fere</i>
566	15 „	<i>insumavit</i>	<i>insinuavit</i>
597	12 od dołu	<i>venerabilibus</i>	<i>venerabilibus</i>
645	4 „	<i>per litteras patentis sigillo suo munitis</i>	<i>per litteras patentes sigillo suo munitas</i>
653	3 „	Władysława	Kazimierza
686	15 „	<i>suffusso</i>	<i>suffosso</i>
705	16 od góry	<i>archiepiscopi</i>	<i>archiepiscopo</i>
742	7 od dołu	<i>inobsides</i>	<i>in obsides</i>
753	12 i 11 od dołu	<i>domicationibus</i>	<i>dimicationibus</i>
885	16 od góry	<i>intro</i>	<i>nitro.</i>

D.

Poprawki i dodatki w Skorowidzu, już po wydrukowaniu tegoż przez p. Gąsiorowskiego poczynione.

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winnoby być
VII	24 od g.	1	mar.	marsz.
IX	15 od d.	1	<i>dopisz stronnicę</i>	189
XI	7 „	2	Marcin t.	Marcin 576
„	2 „	2	575	576
XIV	15 od g.	2	Lubomirscy	Lutomirsey
XV	2 „	1	Chmielnik m.	Chmielnik M.
„	10 od d.	1	<i>przekreślić</i> 845	
„	5 „	2	<i>po wyrazie</i> Chotkowo 368,	<i>dodaj:</i> de = zob. Piotr
XVI	26 od g.	2	Imbrano	Imbram
XVII	19 „	1	Wisłoką	Wisłokiem
„	10 od d.	1	117. 120	117—120
XVIII	17 „	2	<i>tak popraw:</i>	Czerzów w. w wojew. krak. 2. m. od Gdowa 300
XIX	9 „	1	Wyżga	Wyżga t.
„	5 od g.	2	pow. radom.	pow. opoczyń.
„	8 „	2	<i>po wyrazie:</i> Danaborz	<i>dodaj:</i> w. w wojew. kalis. 1½ m. od Wagrowca
„	16 od d.	2	Dąbie w. 244	Dąb w. w wojew. sandom. w oko- licach Małogoszcza 244
„	15 „	2	=	Dąbie
XX	27 od g.	1	Zedłowie	Zedłowie

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winnobyć
XX	8 od d.	2	po 878 <i>dodaj</i> : 889 W. 930	
XXI	4 „	4	Dobroszyce w. 244	Dobroszyce (Dobrzyszów) w. w wojew. sandom. pow. chęciń. 1 $\frac{3}{4}$ m. od Radoszyce 244.—
XXII	11 „	2	<i>po wyrazie</i> : Drohobycz <i>dodaj</i> : M.	
XXIII	12, 13 od g.	1	<i>tak popraw</i> :	Druszów (pewnie Cuszów lub Gruszów) w. w wojew. krak. 1 m. od Proszowice 125.
XXIII	1 od d.	2	Działoszyn	Działosza
XXIV	1 „	2	<i>wpisz na początku</i> :	Dziwanowscy h. Jastrzębice 182.
XXIX	23 od g.	1	<i>wymazać cały, a wpisać na stronicy XXXI po wierszu 21, kolumna 2, następnie</i> : Gosłowscy h. Rola 336.	
„	10 „	2	po 191 <i>dodaj</i> 199	
„	18 „	2	po 705 <i>dodaj</i> 706, 901 W. 952 d. r.	
XXX	10 od d.	2	pod Górkowie h. Łódzia <i>dodaj</i> : Uryel bisk. pozń. kanc. kor. 361. 488 552. 553.	
XXXII	10 „	2	<i>tak popraw</i> :	Grodowsko (Grodowsk) w. w wojew. płoc 2 $\frac{1}{2}$ m. od Mławy 656.
XXXIII	20, 21 od g.	1	<i>tak popraw</i> :	Grotkowiec w. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Skąły 460. = w. w wojew. krak. 2 m. od Niepołomic 637.
„	15 od d.	1	<i>tak popraw</i> :	Gruszczyn w. w wojew. sandom. pow. chęciń. 1 $\frac{1}{4}$ m. od Małogoszcza 244.
XXXV	3 od g.	1	sandecki	sanocki
XXXVIII	15 od d.	1	<i>między wierszem 8 i 9 od d.</i> <i>wpisz</i> : Janko hr. kaszt. rudzki (wieluń.) 125	
„	12 „	2	<i>wpisz na czele</i> :	Jarand
XXXIX	19 „	1	<i>no wyrazie król dodaj</i> 342	
XL	25 „	2	po 592 <i>dodaj</i> 606	
XLIII	24 od g.	2	728	782
„	20 od d.	2	<i>tak popraw</i> :	Kazów w. w wojew. sandom. pow. radom. 465
„	19 „	2	„ „	Kazulec Długi w. w wojew. sandom. pow. radom 465.
XLIV	13 od g.	1	„ „	Kierepeć (Kirrepa) w. 4 $\frac{1}{2}$ m. od Derpatu w Infant. 861.
„	16 „	1	Kiernosia	Kiernozia
„	16 „	1	<i>po wierszu 17 od g dodaj</i> : Kierzniewscy h. Pobóg 235.	
XLV	4 od d.	2	<i>dodaj</i> 555.	
„	3 „	2	<i>cały wiersz przekreślić, a wpisać na stronicy XLVI po wierszu 1 w kolumnie 1</i> : Kobylnicy h. Rola 337.	
XLIX	21 od g.	1	w.	m.
„	2 i 3 od g.	2	sędzia grodzki krakow.	podstar. krakow.
LI		1	<i>po wierszu 17 od dołu dodaj</i> : Wojciech kaszt. sierpski 408.	

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winno być
LV	14 od g.	2	<i>tak popraw:</i>	Lantkowice (Łętkowice) w. w wojew. krak. 1 $\frac{1}{2}$ m. od Słomnik 460. 461.
"	21 "	2	Jankuł	Jankał
LVI	26 "	1	Wisłoku	Wisłoki
"	23 "	2	<i>tak popraw:</i>	Lendziony w. u Piszczyzny, jest to dzisiejsza w. Lonkau, po polsku Lonka, pod Pszczyną (Pless) w Szląsku pruskiem $\frac{1}{2}$ m. od Wisły 125.
LVII	9 od d.	1	i	lub
LVIII	21 "	1	<i>dopisać:</i> W. 941	
"	6 "	1	Lichocey	Lochocey
"	5 "	1	Lichowsey	Lochowsey
LIX	20 od g.	1	554, 812	554. 767. 812
"	8 od d.	2	Wisłoki	Wisłoku
LXI	24 "	2	<i>przed 577 dodaj 26</i>	
LXIV	23 od g.	1	Wisłokiem	Wisłoką
LXIX		1	<i>przed wiersz. 8 od d. wpisać</i>	Nagórscy h. Ostoja 372.
LXXII	15 "	1	† 1571	† 1573
LXXIV	20 "	2	<i>wpisać stronicę 245</i>	
LXXVII	24 "	1	Stanislaus	Stoislaus
"	10 od d.	2	<i>tak popraw:</i>	z = a zob. Ostrorogowie
"	9 "	2	<i>dodaj na czele:</i>	Ostrorogowie h. Nałęcz 211
LXXXII	4 "	1	<i>po wyrazie stół. dodaj: księstwa</i>	
LXXXIV	18 od g.	1	Paszkowic <i>dodaj:</i> Janusz	
"	6 od d.	2	W. 954	W. 945.
LXXXV	6 od g.	1	chelmiń.	chelms.
"	21 od d.	2	476—477	97.
LXXXVI	13 od g.	2	Polonia	Polomia
"	27 "	2	(1510 r.)	(1501 r.)
LXXXVIII	6 "	1	kielec.	klec.
"	8 "	1	ciechanowskiego t.	ciechanowskiego 323
"	9 "	1	w 1400 r. t.	w 1400 r. 322
LXXXIX	5 od d.	2	518 <i>wykreślić</i>	
XCH	19 "	1	Baryczką	Baryczą
XCIV	5 od g.	2	1382	1372 (<i>ten więc przywilej cały w przyjętym porządku wyżej odnieść wypada.</i>)
CI	22 od d.	1	856	155. 856
CH	3 "	1	Ratuo	Ratno
CVII	22 od g.	2	1382	1372
CVIII	10 od d.	1	478	487
CX	15 od g.	1	<i>przekreślić W.</i>	
CXI	2 "	2	kalis.	krak.
CXX	7 od d.	1	po 822 <i>dodaj:</i>	Jakób podskar. kor. 108, 109, 506.— Mikołaj kaszt. sandompodskar. kor. 506.— Piotr podkom. krak. krajezy kor. t.

Stron.	wiersz	kol.	zamiast	winno być
CXXI	3 od g.	1	sekr. kr. t.	sekr. kr. 574.
CXXII	23 od d.	2	Maciej	Mikołaj
CXXIII	24 od g.	1	Trabczeńscy	Trabczeńscy
CXXIV		1	<i>po wierszu 19 od g. dodaj:</i>	Tuchów m. w wojew. sandom. pow. pilźnień. 575
CXXVII	8	1	732	725. 732
CXXIX	11 od d.	1	<i>po 1525 dodaj:</i>	329
"	13 "	1	Wierzbice	Wierzbice



WIADOMOŚĆ

O ŻYCIU I PISMACH

BARTŁOMIEJA PAPROCKIEGO.

Bartłomiej Paprocki urodził się roku 1540 (a podług pisarzy czeskich roku 1539) we wsi Paprocka Wola pod miastem Sierpcem, w dawnej ziemi dobrzyńskiej, stanowiącej część Mazowsza. Ojciec jego Andrzej, szlachcic herbu Jastrzębiec, znany nietylko z zamożności swej ile z cnót obywatelskich (wyręczał albowiem przez przeciąg wielu lat Jana Sierakowskiego w urzędzie podkomorskim ziemi dobrzyńskiej), mając czworo dzieci z żony swej Elżbiety Jeżewskiej, również herbu Jastrzębiec, spłodzonych, starał się przedewszystkiem przy szczupłym majątku dobry byt swego potomstwa zabezpieczyć. Wydawszy córkę Zofią za Godziszewskiego obywatela ziemskiego, przeznaczywszy najstarszego z synów, Rosłańcá, do stanu duchownego (był on roku 1578 proboszczem płońskim) i osadziwszy drugiego Wojciecha na dzierżawie w ziemi krakowskiej, wysłał średniego Bartłomieja dla wykształcenia do Krakowa, gdzie tenże pod dozorem mistrza Walentego z Rawy dziekana wydziału filozoficznego w wszechnicy przykładał się do nauk wyższych. Po skończeniu takowych, spędził lat kilka w domu pokrewnego swego Stanisława Modliszewskiego i na dworze Piotra Gorajskiego, z kąd go śmierć rodziców w ojczyście strony nazad powołała.

Otrzymał w spuściznie po ojcu dwie małe wioseczki: Paprocką Wołą pod Sierpcem i Głogoly (dziś zwaną Gogoly-Paprotki, niedaleko miasteczka Lipna) w ziemi dobrzyńskiej leżące, widząc, iż szczupły ten mająteczek, wystarczający zaledwie dla mniej zamożnego ziemianina, podług wyobrażeń ówczesnych, niedostatecznym był do pozyskania jakowego znaczenia i urzędu ziemskiego, w chęci poprawienia losu szukał Bartłomiej Paprocki żony z majątkiem. Przyjaciele wyswatali go z Jadwigą Kosobudzką kasztelaną sierpską, bogatą wdową po pierwszym mężu Wiśniowskim staroście mławskim, a po drugim Życzku, dziedziczką wsi Krajkowa i połowy Lipy pod miastem Raciążem. Małżeństwo to aczkolwiek na pozór korzystne, zatriowało mu jednak szczęście domowe i napełniło goryczą. Swarliwa i podeszła już w latach połowica zaczęła przewodzić nad młodym małżonkiem, i wyrzucając mu zbyt często nierówność majątkową, skłoniła wreszcie do tego, iż dla uniknięcia cierpkiego w domu pożycia, postanowił wszystko porzucić i udać się za granicę. Jakoż wymknąwszy się potajemnie z domu do Warszawy, przyjął obowiązek dworzanina przy Andrzeju Taranowskim sekretarzu królewskim, używanym często w sprawach krajowych do poselstw zagranicznych. Z nim to wyjechał Paprocki do obcych krajów, mianowicie do Konstantynopola, gdy Taranowski drugie poselstwo od króla Zygmunta Augusta do sułtana Selima odbywał. Wracających z Tureczyny do Polski r. 1572 zatrzymały czas niejakiś zamieszki na Wołoszczyźnie, gdzie Paprocki naocznym był świadkiem wojennych wydarzeń, gdy Mikołaj Mielecki wojewoda podolski zbrojną siłą wprowadzał napowrót wyzutego przez Iwonię z gospodarstwa Bogdana ¹⁾). Po powrocie do ojczyzny doszła wybierającego się do Włoch Paprockiego wiadomość o zaszłej śmierci żony swojej w kwietnią niedzielę r. 1572. Uwolniony tym sposobem od ciężaru tłoczącego, odzyskawszy po trzechletniej blisko niewoli małżeńskiej dawną spokojność: wrócił do ojczyzmy majątku, poświęcając się pracom obywatelskim i piśmiennym. W tym też właśnie czasie osiągnął godność podczaszego ziemi dobrzyńskiej. Z szczegółów wyprawy przeciw zbuntowanym Gdańszczanom na początku panowania Stefana Batorego r. 1577 przez Paprockiego opisanych, słusznie wnioskować można, iż nasz autor służąc wtedy wojskowo pod chorągwią Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego, podzielał wraz z innymi trudy obozowe.

Zawód literacki rozpoczął Paprocki r. 1575 wydaniem na świat kilku swych płodów wierszowanych, aczkolwiek do poezyi najmniej miał może usposobienia, nie zdolając się nigdy wyżej wzbic nad stan miernego rymopisa. Nierównie większe wszelako pracowitością swą położył zasługi na polu historycznym. Zachęcony dobrem przyjęciem, jakiego dzieło jego heraldyczno-genealogiczne: Gniazdo enoty r. 1578 doznało, poświęcił się wyłącznie obszerniejszym pracom tego rodzaju. Z niezmierną pilnością odczytywał ojczyzmy kroniki Kadłubka, Baszkona, Długosza, Miechowity, Kroniera, notując z nich przydatne dla siebie cytacye; jeżdżąc po rozległym kraju, przetrząsał archiwa po dworach, zamkach, katedrach, klasztorach i plebaniach, robiąc wypisy z wyblakłych pergaminów i przywilei; badał nagrobki, przeglądał metryki i napisy kościelne, akta

¹⁾ O tej podróży na Ws hód wspomina sam Paprocki w *Herbach rycerstwa polskiego*, mówiąc o sobie: „Czegom ja dobrze świadom, bom się natenczas onemi krajami bawił.“

grodzkie i miejskie, śledząc także w metryce koronnej za wiadomościami historycznymi, pojedynczych rodzin szlacheckich dotyczącami. Wspierali go w tem mozolnem zatrudnieniu niektórzy panowie, jak n. p. Gostomscy, Gorajscy, Giebułtowscy, Ługowscy, Myszkowscy, Tęczyńscy, Zborowscy, dostarczając mu pamiętników swych domowych. Owocem tej pracy, która mu nawet roczny zasiłek pieniężny u króla Stefana Batorego wyjednana, było dzieło: Herby rycerstwa polskiego, r. 1584 ogłoszone. Nadwładliwszy znacznie swój ojcowski majątek, pilnując więcej pióra a niżeli lemiesza, narażwszy się przytem satyrycznemi przycinkami oraz pominięciem w Herbarzu swym, niektórym domom, zwłaszcza Rozrażewskim i Lubrańskim, szukał Paprocki przytulku u możnej naówczas rodziny Zborowskich. W nadziei, że za ich protekcją po śmierci Stefana Batorego pochlebstwem od nowego króla jakoweś względy dla siebie wytargować zdola, popierał r. 1587 podczas bezkrólewia gorliwie fakcją Maxymiliana arcyksięcia rakuskiego, zalecał go pismami swemi jako najgodniejszego kandydata na tron polski, i zbyt jadowitemi wyrazami szarpiąc sławę Jana Zamojskiego, starał się osłabić powagę głównego przeciwnika tejże partyi Zborowskich.

Po bitwie byczyńskiej dnia 25 stycznia 1588, w której się także Paprocki znajdował (jak to sam w czeskiem dziełku: Rozmowa kolatora z proboszczem wyznaje) zmuszony był w towarzystwie Krzysztofa Zborowskiego schronić się do Morawy. Tu znalazł najprzód w Brumowie, potem u braci Zygmunta i Wacława Nekeszów z Landeku panów na Wszetynie i Lukowie, oraz u córki pierwszego Lukrecyi, która była za Arklebem z Wiczkowa, gościnne przyjęcie. Następnie zajął się losem Paprockiego biskup ołomuński Stanisław Pawłowski. Uczony ten mąż nietylko że przez lat kilka Paprockiego w zamku swym Kromieryżu hojnie podejmował, pamiętając o jego potrzebach: ale nadto zabierającemu się do historyczno-genealogicznego opisu Morawy pożądanym dostarczał źródeł, i przystęp do wszystkich archiwów nawet familijnych ułatwiał. W Kromieryżu wykończył też Paprocki swe Zwierciadło margrabstwa morawskiego, dzieło obszerne, pod niejednym względem ważne i dla badaczy ojezystych; rzucił w niem albowiem nasz autor nowe światło na pochodzenie i rozgałęzienie niektórych rodzin polskich. Wdzięczność dla swego chlebobdawcy chciał r. 1586 Paprocki jawnie objawić przez poświęcenie Pawłowskiemu opracowanej Kroniki ziemi pruskiej; wszelakoż skromny biskup nie przyjął tego literackiego zaszczytu, wynagradzając tylko okazaną życzliwość i pracowitość autora kosztownym złotym medalem z swem piersiem.

Po śmierci Pawłowskiego r. 1598 obrał Paprocki za miejsce swego pobytu Czechy, które już kilkakrotnie poprzednio chwilowo zwiedził, i gdzie od stanów koronnych indygenatem dnia 24 lutego 1598 obdarzony został. Przyswoiwszy sobie język krajowy, poświęcił się tutaj całkiem zawodowi naukowemu. Zamieszkując w domu przychylnego sobie Jana Zbinka Zajica z Hasenburga, ogłosił w Pradze kilka dziełek treści moralnej i poetycznej w języku czeskim, i cały prawie czas trawił na odczytywaniu kronik Kozmasa, Dalimila, Piotra opata Zbrasławskiego, Eneasza Sylwiusza, Dubrawskiego, Hajjeka, na przeglądaniu pomników oraz aktów krajowych i katedralnych praskich, z których potrzebne do nowego swego historycznego dzieła: *Diadochos* robił wyciągi. Nie-

pomijał też sposobności obznajomienia się i z innemi narzeczami sławiańskimi, jak tego dał dowód, przytaczając i tłómacząc w powyższem dziele napisy gładolicko - słowiańskie w Pradze dochowane. Wszelakoż mimo pochlebstw, jakich nie szczędził dla panującego dworu rakuskiego, materialny byt Paprockiego w Czechach weale nie świetną przedstawiał stronę, kiedy Wojciechowi Giebułtowskiemu, wysłanemu do Czech w poselstwie od Zygmunta III, zaledwie udało się wyjednać u cesarza Rudolfa II sto talarów rocznego jurgieltu dla swego rodaka. Szlachta też czeska niechętnem okiem patrzyła na badania genealogiczne w ich kraju przez obcego człowieka podejmowane, już to z wrodzonej dumy niektórych panów, już to z bojaźni, aby inne rodziny nie wydały się zaciejszemi, czyli też — jak uczony czeski jezuita Bohusław Balbin pisze — nie chcąc okazać swego ubóstwa we względzie pismiennych pomników i niedostatku dokumentów rodowych.

Około r. 1606, gdy się na burze religijne w Czechach zanosić poczęło, wyjechał Paprocki napowrót znowu do Morawy, przebywając tamże kolejno na dworach panów pochodzenia polskiego, jako to: Sierakowskich, Horeckich, w dobrach Łukasza Dembińskiego pana na Strzelny i Herultycach, oraz u Krzysztofa Sobierajskiego opata rajgrodzkiego. Następnie przemieszkał czas niejakiś na Szląsku, częścią w mieście Raciborzu, częścią u Jana Krzysztofa Pruszkowskiego i u Jana Oderwolfa w Urbanowicach pod Opolem, gdzie też większą część swego Sztambuchu szląskiego roku 1607 wykończył.

Po śmierci Jana Zamojskiego, którego zemsty Paprocki najwięcej się obawiał, wrócił nasz heraldyk około r. 1610 z długoletniego tułactwa do swej ojczyzny. Tu z smutkiem znalazł stan rzeczy podczas niebytności swojej znacznie zmieniony: wiele pokrewnych i przyjaciół już nieżyło, niektóre też rodziny pańskie Paprockiemu życzliwsze częścią wygasły, częścią podupadły. Nie mając już własnej posiadłości ziemskiej, która zadłużona w obce przeszła ręce, zmuszonym był Paprocki na starość wysiadywać na łasce prałatów w Wąchocku i Łędzic. Z klasztoru łędzkiego odezwał się jeszcze po raz ostatni do publiczności r. 1613, puszczać na świat pierwszą setkę swych wierszowych Nauk i przestróg na różne przypadki; lecz nim drugą część tegoż dzieła do druku przysposobić zdołał, zszedł z tego świata we Lwowie dnia 27 grudnia r. 1614, pochowany tamże u Franciszkanów na krążankach *).

*) Szczegółów do powyższej wiadomości o Paprockim dostarczały nam poczęści własne jego pisma, po części też S. Starowolskiego: *Scriptorum poloniorum hecatontas. Francofurti* 1625, Nr. 89, gdzie się znajduje po raz pierwszy podany krótki żywot Paprockiego, który wszystkim późniejszym biografom tego autora za wątek służył. Również szacowne notaty o Paprockim znalazły się w dziełach pisarzy czeskich, mianowicie w Bohusława Balbina: *Miscellanea historica regni Bohemiae. Decas II. Lib. I. cap. 19*; tegoż: *Epitome rerum bohemiarum, pag. 211*, i *Bohemia docta*; w Pelcla: *Abbildungen böhmischer Gelehrter*; J. Jungmanna: *Historie literatury czeskiej; druhé wydání. Praha* 1846, str. 606; w pismach niemieckich J. P. Carroniego, B. Dud'ca i Christ. d' Elverta. — Z późniejszych autorów polskich zajmowali się spisaniem wiadomości o Paprockim: K. Niesiecki: *Korona polska. Lwów* 1740, tom III str. 558; J. A. Załuski: *Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt 1754*, str. 66—68; Jan. cki: *Clarorum Poloniarum auctorum memoriae miscellae. Varsaviae* 1819,

Bartłomiej Paprocki jako autor, w dziejach piśmiennictwa polskiego i czeskiego znakomite zajmuje miejsce. Pomędzy licznymi jego utworami, z których niektóre więcej może dla języka i obyczajowych obrazów czasów minionych, a niżeli ze względu na techniczenie poetycznego cenić wypada, na pierwsze zasługują miejsce prace genealogiczne, Polski, Śląska, Morawy i Czech dotyczące. W nich to Paprocki rozwijając historyje pojedynczych familij, pierwszy uTORował drogę dla nieznaney prawie przedtem w kraju naszym umiejętności rodowodowej, do rozjaśnienia dziejów nader pożądaney, i malując żywot przodków w drobnych nawet odcieniach i szczegółach domowych, począł wywodzić dzieje narodowe z ciasnych i oschłych granic na obszerniejsze i obfitsze pole. W Herbarzu swym pokazał się nawet wyższym nad przesądne wyobrażenia średnio-wieczne: wspominając albowiem obok szlachty rodowej mężów aczkolwiek niskiego pochodzenia, znakomitych jednak nauką lub sławnymi czynami, chciał tem niejako okazać: iż prawdziwe szlachectwo nie tyle na świetnem przez los zrządzonem urodzeniu, ile na zasługach dla kraju zawisło. Dzieła te Paprockiego, pomimo wszelkich wad niekrytyczności, jaka prawie wszystkie ówczesne plody historycznych pisarzy cechuje, z powodu bogatego i niewyczerpanego zasobu dziejowego, który w nich spooczywa, pozostaną zawsze pożądanem źródłem dla późniejszych badaczy przeszłości.

W języku polskim wydał Bartłomiej Paprocki:

1) *Historya żalosa na o prętkości i okrutności tatarskiej, a o srogim mordowaniu i popsowaniu ziemie ruskiej i podolskiej, które się stało księżycy października roku 1575. W Krakowie, w drukarni Szarffenbergera 1575; w 4tce, ark. 6; wierszem; przypisane Anzelmowi z Leżenic Gostomskiemu wojewodzie i staroście rawskiemu.*

2) *Dziesięcioro przykazanie męzowe, które każda poczciwa a enotliwa małżonka ma umieć, a po Bożem Przykazaniu pierwsze ma być o tem jej myślenie, pilno je w sercu swem chować a nigdy go nie ma odmieniać; zebrane z rozmaitego pisma filozofów i doktorów świętych. Masz też dziesięcioro przykazanie żony od niej zmyślone, które każdy małżonek ma przeczytać. Kraków, z drukarni Macieja Wirzbięty 1575; w 4tce, kart 12; wierszem; przypisane Andrzejowi Taranowskiemu sekretarzowi królewskiemu. Druga edycya tamże u Wirzbięty 1587 w 4tce. — Trzecie wydanie drukowane w Lublinie nakładem Jakóba Wirowskiego bibliopoli 1629; w 4tce, kart 9. — Czwarte wy-*

Vol. III. str. 235—247; J. Krasicki: *Zbiór potrzebniejszych wiadomości. Warszawa 1781, tom II. str. 317.* F. Bentkowski: *Historya literatury polskiej. Warszawa 1814, tom I. str. 359—365; M. H. Juszyński: Dykcyonarz poetów polskich. Kraków 1820, tom II. str. 35—42; J. S. Bandtkie: Historya drukarń w królestwie polskiem. Kraków 1826, tom III. str. 166; Siarczyński: *Obraz wieku panowania Zygmunta III. Lwów 1828, tom II. str. 55—61; Ignacy Chodynicki: Dykcyonarz uczonych Polaków. Lwów 1833, tom II. str. 271—280; M. Wiszniewski: Historya literatury polskiej. Kraków 1845, tom VII. str. 505—522; K. Wł. Wójcicki: *Historya literatury polskiej w zarysach. Warszawa 1845, tom II. str. 375—387; W. A. Maciejowski: Piśmiennictwo polskie. Warszawa 1851, tom I. str. 573—619; W. H. Gawarcecki: *Wspomnienia o Bartoszu Paprockim (w piśmie zbiorowem: Dzwon literacki. Warszawa 1853, oddział II, tom I, str. 289—302).****

danie bez miejsca druku 1651; w 4tce, kart 9. — Piąte, bez miejsca druku 1657; w 4tce, arkuszy 3. — Szóste bezmienne wyszło z dodatkiem bez miejsca druku 1697; w 4tce, arkuszy 3.

3) Panosza, to jest wysławienie panów i paniąt ziem ruskich i podolskich z męstwa, z obyczajów i z inszych spraw poczeiwych, któremi oni porównali z onemi greckimi i trojańskimi mężmi, także też mądremi rzymskimi i inszych państw rozmaitych rycerzmi, z oratory i filozofy, ośmią wierszów tylko co przedniejsze osoby opisane. Masz też króle polskie zmarłe, wojewody wołoskie, sąsiady przyległe, insze króle rzymskie i inszych narodów hetmany ich sprawne, z rozmaitemi sprawami ich krótee opisane. (Kraków) z drukarniej Macieja Wirzbięty, 1575; w 4tce, kart 126, z drzeworytami herbów i wizerunkami królów polskich; przypisane Mikołajowi Mieleckiemu wojewodzie podolskiemu. — Dzieło to pisane wierszem, nader rzadkie, dla charakterystyki ówczesnych osób historycznych niepoślednią ma wartość.

4) Koło rycerskie, w którym rozmaite zwierzęta swe rozmowy mają. W Krakowie, u Andrzeja Piotrkowczyka 1576; w 4tce, z drzeworytami. — Edycya druga bez miejsca druku i roku wydana pod następującym tytułem: Koło rycerskie, w którym rozmaite stworzenia rozmowy swe mają, z kąd człowiek może przykład wziąć, jako sam ma żyć, insze uczyć i czego się wystrzeżać; teraz nowo wydane; w 4tce, kart 82. — Edycya trzecia podobnie bez wyrażenia miejsca druku i roku wydana przez Józefa Wosińskiego, który ją Wacławowi Kostkowskiemu przypisał, w 8ce. — Dzieło to wierszem w kształcie bajek Ezopa pisane, jest właściwie pismem satyrycznem na sejm elekcyjny r. 1576.

5) Gniazdo cnoty z kąd herby rycerstwa sławnego królestwa polskiego, wielkiego księstwa litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, zmużckiego, i inszych państw do tego królestwa należących książąt i panów początek swój mają. W Krakowie, z drukarniej Andrzeja Piotrkowczyka 1578; fol. kart 216 czyli stron 432 (lubo we wszystkich exemplarzach od str. 110 mylnie kładzione są liczby, tak iż ostatnia stronnica nosi liczbę 1242) z mnóstwem drzeworytów herbów oraz wizerunków królów i innych osób historycznych polskich; przypisane Stefanowi Batoremu królowi polskiemu. Na czele dzieła po przedmowie są wiersze łacińskie na pochwałę autora przez Andrzeja Wołuckiego i Szymona Szymonowicza Lwowianina ułożone. — Dzieło to po części prozą, po części wierszem pisane, obejmujące wywody historyczne i tradycyjne herbów polskich, oraz wiadomości genealogiczne rodzin szlacheckich, może być uważane jako pierwszy zarys obszernego heraldycznego dzieła, które w sześć lat później Paprocki pod tytułem Herby rycerstwa polskiego, ogłosił. Dodane w drzeworytach wizerunki osób stanowią szacowny zasób do znajomości ówczesnych ubiorów.

6) Testament starca jednego, który miał trzech synów, z których jeden pijaństwem, drugi nierządną miłością, trzeci się kosterstwem bawił; tych nie mogąc już w niemocy inaczej skarać, rozkazał aby gorszy z nich w dobrach jego po śmierci nie dziedziczył; nowo z łacińskiego języka

na polski przełożony. W Krakowie, drukowano u Mateusza Siebenejchera 1578; w 4tce, przypisane Stanisławowi Ługowskiemu. — Przekład wierszem z łacińskiego autora XV wieku Filipa Beroalda.

7) Krótki a prawdziwy opis wjechania do Wołoch Iwana wojewody, którego Podkową zowią. W Krakowie 1578; w 8ce; wierszem.

8) Król. W Krakowie, z drukarni Macieja Garwolczyka 1578; w 4tce, przypisane Andrzejowi hrabi Tęczyńskiemu. — Dziełko treści politycznej prozą przerobione z łacińskiego przekładu hiszpańskiego autora Furiusza Ceriolana.

9) Hetman albo własny konterfet hetmański, skąd się siła wojennych postępów każdy nauczyć może. W Krakowie, drukowano u Mateusza Syebenejchera 1578; w 4tce, kart 26; przypisane Samuelowi Zborowskiemu. — Dziełko podobnie treści politycznej prozą przerobione z łacińskich pism, mianowicie Osiandra. — Przedrukowane w Bibliotece polskiej. Sanok 1856, zeszyt 48, w 8ce str. 67. — Przekład pisma tego na język białoruski z XVII wieku pod tytułem: *Knihá So-wiet woĩnskiej* dochował się pomiędzy rękopismami biblioteki Tolstowa w Moskwie.

10) Senator. W Krakowie, w drukarni Macieja Garwolczyka 1579, w 4tce, kart 24; przypisane Piotrowi, Janowi, Andrzejowi i Samuelowi Zborowskim. — Dziełko treści politycznej prozą przełożone z łacińskiego tłómaczenia przez Schardiusza hiszpańskiego autora Furiusza Ceriolana z Walencyi.

11) Triumph Satyrów leśnych, Syren wodnych, Planet niebieskich; z szczęśliwego zwrócenia króla polskiego Stephana do państw jego z wojny moskiewskiej. W Krakowie, z drukarni Macieja Garwolczyka 1582; w 4tce, kart 15, z drzeworytami; wierszem; przypisane Filonowi Kmicie Czarnobilskiemu wojewodzie smoleńskiemu.

12) Herby rycerstwa polskiego na pięćcioro ksiąg rozdzielone. W Krakowie u Macieja Garwolczyka 1584; fol. str. 40 i 723; z drzeworytami herbów, przypisane królowi Stefanowi Batoremu. — Przedrukowane w Bibliotece polskiej. Kraków 1859—1860, w 4tce. — Dzieło to najważniejsze z pism Paprockiego, owoc długoletnich badań zebrany z źródeł historycznych i tradycyj familijnych, dotąd jeszcze za nader szacowny pomnik historycznego piśmiennictwa XVI wieku, który dał wątek późniejszym heraldycznym i genealogicznym pracom Okólskiego i Niesieckiego, uważane być może. Opisał w niem Paprocki historyczny wywód celniejszych rodzin szlacheckich w Polsce porządkiem chronologicznie ułożonym. Z powodu licznych reklamacyj, zwłaszcza gdy autor niektóre familie zbyt wynosił, inne znów może dla braku wiadomości lekko tylko dotknął lub wcale pominął, dozwalając oraz w swym herbarzu miejsca niektórym rodzinom mieszczañskiego pochodzenia, wydzierano częstokroć z drukowanych exemplarzy całe karty, zastępując innemi, już to przez samego autora na nowo poprawionemi, już to przez drukarza współcześnie dodanemi: tak iż całkowity exemplarz w pierwotnym kształcie bez poprawek i dodatków, do największych rzadkości bibliograficznych policzonym dziś być może. Tym sposobem powstały na nowo odbite karty z stron: 47 (z wiadomością o rodzinie Korycińskich), 87. 129 (o rodzinie Tłokieńskich Czeczotków pochodzenia właściwie miejskiego krakowskiego), 161 (o Jazłowieckich),

163. 167 (o Suchodolskich), 169 (o Machowskich), 189. 191. 193. 195. 197. 199. 201. 203. 205 (o Zamojskich, Romiszowskich), 209. 277. 283. 285 (o Rokoszach), 297. 299 (o Oleśnickich), 307. 315. 317. 335. 355. 365. 478. 480. 482 (o Jordanach herbu Trąby) 489. 564. 565 (o herbach Krupek i Helth miejskiego właściwie pochodzenia), 653. Nawet w środku jeszcze XVII wieku — blisko w sto lat później — kazał Hieronim Radziejowski podkanclerzy koronny dodrukować karty o pochodzeniu swej rodziny do herbarza Paprockiego. Już uczony bibliograf Józef Andrzej Załuski uważał się na niesłychaną rzadkość całkowitych exemplarzy Herbarza Paprockiego, tak iż zaledwie z pięciu zdołał skompletować swój biblioteczny exemplarz, znajdujący się dziś w cesarskim publicznym księgozbiorniku petersburskim, mieszczący przy końcu dopisaną w XVIII wieku wiadomość o rodzinie Bystramów. — Powyższe dzieło: Herby rycerstwa polskiego, zamierzał synowiec sławnego naszego heraldyka, jezuita Łukasz Paprocki zmarły r. 1657, uzupełnić i na nowo wydać: lecz ta obietnica skończyła się na ogłoszeniu wiadomości o początkach herbu Grzymała i rodowodzie Potulickich, które dodał przy końcu do dzieła swego: Łaski cudowne przy kościele sierpskim Wniebowzięcia Bogarodzice Panny w województwie plockiem opisane. Warszawa 1652; w 4tc. Prace dwóch innych dopełniaczy Paprockiego z XVII wieku, jako to: Stanisława Baranowskiego z Rzeplina: Uzupełnienia z przydatkiem niektórych familij przedtem opuszczonych r. 1635, tegoż: Klejnoty domów i familij starożytnych sporządzone r. 1671 (w których wywody genealogiczne przeszło 300 rodzin pruskich opisał), oraz ks. Wojciecha Wijuka Kojalowicza: O klejnotach albo herbach niektórych familij stanu rycerskiego w prowincjach wielkiego księstwa litewskiego, przez Michała Marcina Szczęśliwą Soc. Jes. przełożone r. 1739, dotąd jeszcze w rękopisie pozostają.

13) Upominek albo przestroga zacnemu narodowi polskiemu i wszelkim stanom wielkiego księstwa litewskiego najmilszy sługa i brat na to *interregnum* oddaje; napisany i wydany w r. 1587; bez miejsca druku; w 4tc, arkuszy 10; prozą. — Pomimo jadowitej złości, jaką w tem bezimiennym wydanem dziełku Paprocki wywarł przeciw Janowi Zamojskiemu i przeciw rządowi zmarłego króla Stefana Batorego, wysławiając zbytecznie partyą przeciwną Zborowskich: posłużyć ono może dla wielu nieznanych szczegółów w niem zawartych jako materiał historyczny owych czasów.

14) Pamięć nierzędu w Polsce przez dwie fakcye uczynionego w roku 1587, którego skutki co dalej to gorsze, a ku wielkiej się szkazie Rzeczypospolitej zaczęły; napisana i wydana r. 1588; bez miejsca (właściwie w Pradze drukowane) w 4tc, kart 32; przypisane Wilemowi z Rozemberka najwyższemu burgrabi czeskiemu. — Pismko uszczypliwe wierszem przez Paprockiego, jako gorliwego Maxymilianistę, przeciwko Janowi Zamojskiemu również wymierzone. — W znacznych wyjątkach oddrukowane powtórnie w 48 zeszytach Biblioteki polskiej, przy końcu Paprockiego dziełka Hetman str. 40—67.

15) Ogród królewski, w którym o początku cesarzów rzymskich, arcyksiążąt rakuskich, królów polskich, czeskich, książąt szląskich, ruskich, litewskich, pruskich, rozrodzenia ich krótko opisane najdziesz. Druko-

wano w sławnym mieście prasłem u Daniela Siedlezańskiego, 16 dnia miesiąca sierpnia 1599; fol. kart 8. 234 i 9, z wizerunkami na drzewie rytemi; przypisane Piotrowi Gorajskiemu na Wierzechowiskach i Michałowi Sędziwojowi z Korska. — Jest to owa historia prozą pisana, do której się Paprocki w swych herbach często odwołuje. Pracował nad nią blisko 30 lat i objął w niej dzieje Austrii, Czech, Polski, oraz innych państw przyległych. — Skrócony przekład dzieła tego na język niemiecki, przez drezdeńskiego mieszczana Mag. Jerzego Friedrich, w XVII wieku dokonany, znajduje się pomiędzy rękopisami biblioteki król. w Dreźnie.

16) Nauka rozmaitych filozofów obierania żony, jako młodzieńcom jedni radzą, drudzy odradzają żenić się dla przyczyn rozmaitych. Kraków, druk. u Wirzbięty 1590; w 4tce, kart 14; wierszem. — Drugie wydanie w Krakowie u Szymona Kępiniego 1613; w 4tce, kart 12. — Trzecie bez oznaczenia miejsca druku roku 1649; w 4tce. — Czwarte z dokładem i poprawą wydane 1697 r. w 4tce, kart 12. — Piąte bez miejsca i roku; w 4tce.

17) Próba cnót dobrych; k'temu nauka do obyczajów pocziwych i przestroga na rozmaite przypadki rycerzowi, oraczowi i rzemieśnikowi: każdy z nich naukę pocieszoną stanowi swemu należąca odnieść może; nowo z łacińskiego języka na polski zebrana. W Krakowie, w drukarni Sebastjana Sternackiego (około roku 1595) w 4tce, kart 18; wierszem. — Drugie wydanie bez miejsca i roku w 4tce, kart 18. — Trzecie w Krakowie bez roku w 8ce.

18) Gwałt na pogany ku wszem chrześcijańskim panom królom i książętom, a osobliwie obojga stanom duchownemu i świeckiemu uczyniony r. 1595 (bez miejsca druku) w 4tce, kart 20. — W dziele tem prozą zachęca Paprocki do wspólnego związku przeciw Turkom, przytaczając kilka ważnych szczegółów o rycerstwie polskiem i wzywając do obrony dworu rakuskiego.

19) Katalog albo porządne opisanie arcybiskupów gnieźnieńskich, od zaczęcia wiary w Polsce (bez oznaczenia miejsca druku, wydane około r. 1608) w 4tce; wierszem; przypisane Albertowi Baranowskiemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

20) Rozmowa podawce z plebanem o trzech skutkach zbawiennych, któremi się człowiek z Panem Bogiem złącza, to jest postem, modlitwą i jałmużną. W Poznaniu 1611; w 4tce. Dziełko to wydał Paprocki poprzednio roku 1607 w języku czeskim.

21) Nauka i przestrogi na różne przypadki ludzkie z pisma doktorów ś. i innych mężów uczonych, krótko polskim wierszem napisane, a sentencyami ich ozdobione. W Krakowie, w drukarni Szymona Kępiniego 1613; w 4tce, kart 6, str. 106; przypisane Wojciechowi Giebułtowskiemu sekretarzowi królewskiemu. — Jest to właściwie tylko część pierwsza zdań moralnych, wierszem z różnych autorów przełożonych; reszta części pozostała nieogłoszona.

22) Kronika abo krótkie zebranie z rozmaitych kronik spraw potocznych ziemie z dawna sławnej pruskiej. — Dzieło to, które Paprocki jeszcze roku 1586 osobno wydać i Stanisławowi Pawłowskiemu biskupowi ołomunieckiemu przypisać

zamierzał, przydał autor później roku 1599 jako księgę szóstą pod napisem: O dawności ziemie a księstwa pruskiego, do swego Ogrodu królewskiego, kart 211—234. — Tłómaczenie onegoż na język niemiecki przez Jerzego Friedrich, które r. 1722 J. P. Ludewig profesor w Halli posiadał, pozostaje w rękopisie.

Prócz tego przypisują niektórzy bibliografowie polscy Paprockiemu autorstwo dwóch dzieł: Nocy toruńskiej i O nawróceniu się św. Maryi Magdaleny, wszelakoż mylnie; pierwsze bowiem jest poetycznym plodem Stanisława Grochowskiego wydanym w Krakowie r. 1610; drugie zaś kazaniem Jakóba Ostrowskiego kanonika krakowskiego, które tenże Stanisław Grochowski r. 1610 w Krakowie drukiem ogłosił.

Dzieła Bartłomieja Paprockiego w języku czeskim wydane są następujące:

1) Zrcadlo (Zwierciadło) sławneho markrabstwi morawského, w kteremž každý staw (stan) wzacnost i powinnost swau uhleda, kratce sebrane. *Olomutii, excussum apud haeredes Millichthalleri 1593*; fol. kart 448; z wizerunkami osób, herbów i widoków, rytowanemi na drzewie przez Jana Willenbergera; przypisane cesarzowi Rudolfowi II. — Dzieło to napisane pierwotnie po polsku, przełożył Paprockiemu na język czeski Jan Wodiczka pastor luterski w Lobosicach pod Litomierzycami. Mieści ono w sobie dzieje ziemi morawskiej, wyliczenie urzędów ziemskich, genealogie szlachty tamtejszej i prałatów, opisy miast, a w końcu rodowody szlachty księstwa opawskiego. Pomimo licznych usterków, spowodowanych mniej krytyczną łatwowiernością autora i brakiem źródeł dostatecznych dyplomatycznych, zawiera to obszernie dzieło jednak wiele ważnych a nawet i do genealogij polskich przydatnych szczegółów, które mu słuszne wzięcie zjednały. — Kzysztof Pfeiffer pastor szląski w Dittmansdorf księstwie zambiickim (münsterbergskiem) ogłosił to dzieło Paprockiego w skróconym przekładzie niemieckim pod tytułem: *Paprotzkiius enucleatus, oder Kern und Auszug aus Paprocky's mährischem Geschichtsspiegel, mit Zusätzen. Breslau und Leipzig 1730*; w 4tce, i: *Compendiuser Schauplatz des ehemaligen alten Adels im Markgrafthume Mähren. Breslau 1741*, w 4tce; odkąd takowe wszystkim genealogom niemieckim, mianowicie J. F. Gauchen, Sinapiusowi i t. d. za źródło co do rodowodów szlachty morawskiej, szląskiej i polskiej służyło. — Uczony morawski Józef baron Petrasz, zmarły roku 1772, pozostawił w rękopisie dokonany przez siebie łaciński przekład Zwierciadła Paprockiego.

2) Potieszitedlne napomenuti proti pohanum wszechniech krzestanskych potentatow, s przidaním praktiky Ant. Torkwata Ferrarskeho, kterauž o budaucích promienach niekterých krzestanskych kralowstwi Mathiaszowi uhersk. krali l. p. 1480 sepsal. Z polske rzeči w czeskau przeložene. W Litomyszli 1594; w 4tce, kart 8; wierszem; przypisane cesarzowi Rudolfowi II.

3) Kwalt na pohany ke wszem krzestanským panum, kralum i knižatům, a zwlasztie nejneprzemož. kral. polskemu 1595 (bez miejsca druku); w 4tce, kart 20. — Przekład czeski prozą dziełka polskiego równocześnie wydanego (ob. Nr. 18), który Paprocki zebrany na sejmie stanom czeskim przedłożył.

4) Památka Czechum u Kheredesz aneb Erle miesice rzjina dne 26

Leta Panie 1595 pobitym. W Praze, wytisztieno u Anny Szumanowy 1596; w 4tce, prozą.

5) Nowa kratochwile, skterauz trzi bohynie Juno, Pallas a Venus naswiet prziszly, jedna kazda z nich piet set zertuw, tak take utieszenych przykladuw w rozlicznych przypadnostech, a przybiezich k potieszeni lidske-mu ukazujic, na trzi dily rozdielena, a nyni w nowie wydana. W Praze, u Anny Szumanowy 1597; w 4tce; przypisane Janowi Zbinkowi Zajicowi z Hazemburga. — Poemat pierwotnie przez Paprockiego po polsku napisany, obejmujacy mnóstwo dowcipnych bajek i przypowieści, z łacińskich i greckich autorów wybranych. Przekładem na wiersz czeski trudnił się Burian Walda. — Część druga pod tytułem: Venus, wyszła w Pradze u Daniela Sedlezańskiego 1598 w 4tce. — Część trzecia pod tytułem: Pallas, w Pradze u dziedziców Jana Szumana 1600 w 4tce. Bibliografowie czescy nadają pierwszej części tegoż dzieła z powodu historycznych wspomnień w przedmowie o rodzie Zajiców z Hazemburga, także tytuł mylny: *Vitae clarorum virorum*.

6) Kszafft (Testament), jenż byl od jedneho starce uczinien trzem synum neporzadnie se chowajicim, tak aby nejhorszi z nich statku jeho niedidil: proczez oni dali se w saud jeden kazdy aby diedicem zustal po otcy, skutky swe schwalujic, a druheho zlehczejic; z czeho jeden kazdy nauczit se muze, jak se ma wystrichnut marnosti; w nowe wydany. W Praze, wytisztieno u diedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 7, prozą; przypisane Krzysztofowi z Lobkowic. — Dzieło to pierwotnie wierszem polskim z łacińskiego Filipa Beroalda przełożone, wydał Paprocki poprzednio w Krakowie r. 1578 pod tytułem: Testament (ob. Nr. 6).

7) Staw manzelsky ku przykladu a nauczeni mladym manzelum sepsany. W Praze, wytisztieno u diedice Jana Szumana 1601; w 4tce, kart 13, prozą; przypisane Jarosławowi Borzycie z Martynic, dziedzicowi na Smecznie. — Dzieło treści moralnej, do którego napisania Paprocki użył za wątek poprzednio przez siebie po polsku r. 1590 wydanej: Nauki rozmaitych filozofów obierania żony. (Ob. Nr. 16).

8) Trzinacte tabuli wieku lidskeho kratce sepsanych a wydanych W Praze, wytisztieno u diedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 22, z drzeworytami; prozą, treści moralnej; przypisane panom Lichtensteinom z Nikolsburga.

9) Ecclesia, to jest Cirkew swata obecna w swe w zacnosti kratce sepsana, a ukazana jistym swiedomim Pisma swateho. W Praze, wytisztieno u diedice Jana Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 11; przypisane Zbigniewowi Berkowi z Duby. — Są to zdania o kościele świętym katolickim, zebrane prozą z pism ojców świętych; przyczem dodana rozmowa o tymże kościele pomiędzy kacerzem a katolikiem.

10) Pust tielesny, jak nam jest potrzebny k nabyti a dosażeni žiwota wieczneho, kratce z Noweho i Stareho Zakona i pism Doktoruw swatych poznamenany, sebrany a wydany. W Praze, wytisztieno u diedice Jana

Szumana 1601; w 4tce, arkuszy 7; przypisane panom z Szternberga. — Dzieło dogmatyczno-teologicznej treści o poście, prozą napisane.

11) Panna. W Praze, wytisztieno u diedice Jana Szumana 1602; w 4tce, arkuszy 7; przypisane panom Sławatom z Chlumu. — Dzieło moralne o stanie panieńskim, prozą napisane, z przytoczeniem wielu zdań autorów łacińskich.

12) Obora aneb zabrada, w ktore rozliczna stworzeni rozmlauwani swe maji; w nowu wydana. W Praze, w impressi Szumanowske 1602; w 4tce, arkuszy 8; przypisane Janowi Zbinkowi z Hazemburga podczaszemu koronnemu czeskiemu i jego żonie Polixenie Minkwicównie. — Dzieło satyryczne wierszem czeskim napisane, pierwotnie po polsku przez Paprockiego wydane r. 1576 pod tytułem: Koło rycerskie, w którym rozmaite zwierzęta swe rozmowy mają (Ob. Nr 4)

13) Diadochos, id est successio, jinak poslaupnost (pochodzenie) knižat a kraluw czeskych, biskupuw i arcibiskupuw pražskych, a wszech tri stawuw slawneho kralowstwi czeskeho, to jest panskeho, ritirzkeho, a miestskeho, kratce sebrana a wydana. W Praze, u diedicu Jana Szumana 1602; fol. kart 836, z drzeworytami; przypisane cesarzowi Rudolfowi II. — Dzieło to historyczno - genealogiczne już sam Paprocki napisał w języku czeskim, wszelakož co do stylu, uprosił Rafała Sobiehrda Miszowskiego z Sebusina (późniejszego podkomorze go czeskiego, zmarłego r. 1644), iż się poprawą takowego zajął. Opisał w niem Paprocki najprzód rodowód i krótkie dzieje książąt i królów czeskich, chronologiczny szereg biskupów i arcybiskupów, oraz fundacye klasztorów. Skreśliwszy dalej historią wojny tureckiej w r. 1593—1597, organizacją urzędową królestwa czeskiego, porządek sądów, w księdze trzeciej udziela wiadomości genealogicznych o pojedynczych rodzinach panów i szlachty czeskiej. Kończy zaś opisem miast czeskich, oraz krótką historią stołecznego miasta Pragi. Obok wielu ważnych i szacownych wiadomości, w które to najobszerniejsze dzieło Paprockiego obfituje, dostrzeżono w niem także niektóre niedokładności i usterki, a uczony jezuita czeski Balbin zarzuca mu, iż bez krytycznego poglądu na porządek chronologiczny, Paprocki ślepo szedł za kroniką Hajeka, obfitującą w baśnie, i że o niektórych sławniejszych rodzinach wygasłych żadnej prawie wzmianki nie uczynił. Usterki te i reklamacye były powodem, iż Paprocki, podobnie jak w Herbarzu polskim, i tu także pojedyncze karty zmieniać i przedrukować był zmuszony, zkąd się różnica w exemplarzach dostrzega. Czeski historyk Józef Dabrowski opisał w Czasopiśmie Muzeum czeskiego na rok 1828 zeszyt II, str. 119, te dodawane warianty i przedrukowane karty. — Przytaczane przez niektórych bibliografów Paprockiego czeskie dzieła: O stawu panskim, a rozmnożeni jeho; O poczatku a dawnosti miest w kralestwi czeskim; oraz Historia Bohemica, niczem innem nie są, jak tylko częściami pojedynczemi i odpisami z księgi Diadochos. — Uzupełnienia do dzieł swych genealogicznych czeskich i morawskich miał Paprocki pozostawić w rękopisie: *Paralipomena genealogiarum slavicarum*, w którym także niektóre rodziny moskiewsko - ruskie opisał; wszelakož dotąd jeszcze nie udało się tego rękopisu badaczom odszukać.

14) O posledni a najswietiejszi weczerzi Panie (bez oznaczenia miejsca druku) 1606; w 4tce.

15) Rozmławiani, aneb hadani chudeho czlowieka s bohatym, z kterehož se jeden každý muž nauczil dobrych a pobožnych skutkuw, wybrane z Pisma swateho, a wydane. W Brnie, wytisztieno u Bartholom. Albrechta Formana 24 Decemb. 1606; 4tce, arkuszy 8; prozą; przypisane Łukaszowi Dembińskiemu z Dembin.

16) Rozmławiani kolatora z fararzem. W Bernie, u Albr. Formana 1607; w 4tce; przypisane Lukrecyi Nekeszowej z Landeku pani na Prusinowicach. — Dzieło to, obejmujące prozą rozmowy o artykułach wiary katolickiej, wyszło następnie r. 1611 w języku polskim pod tytułem: Rozmowa podawce z plebanem. (Ob. Nr. 20).

17) Stambuch slezsky, w kterem hospodarz s hostem o mnohych wieczech spasitedlnych rozprawieji, pod erby a rody starodawnych panuw a rytirztwa kniżetstwi hornich w Slezy; na cztyry czastky a dwie knihy sebrane a sepsane. W Brnie, wytisztieno u Bartholomieje Albrechta F. 1609; fol. kart 8 i 258; przypisane Janowi Krzysztofowi Pruszkowskiemu z Pruszkowa. — Dzieło to ozdobnie wydane z drzeworytami herbów, na którego wydrukowanie Łukasz Dembiński koszt łożył, obejmuje prozą 20 rozmów gospodarza z gościem o rzeczach religii dotyczących, przypisanych 20 rodzinom szlacheckim na Szląsku (Opersdorfom, Beesom, Pruszkowskim, Laryszom, Oderwolfom, Trachom i t. d.), w których to dedykacyjach Paprocki pojedynczo herby i wywód genealogiczny każdej rodziny opisuje. Wcześci ostatniej dopiero pod tytułem: Strom (Drzewo) z erbuw starodawnych roduw uczinienu, opisuje Paprocki herby ze znakami podków; w skutek czego toż dzieło od bibliografów naszych pod napisem: Stromata lub Strom często przytaczane bywa. — Dzieło to posłużyło w zeszłym wieku Janowi Sinapiusowi za osnowę do badań genealogicznych o Szląsku, w języku niemieckim wydanych.

W języku łacińskim tylko jedno następujące pozostało dzieło pod imieniem Paprockiego wydane:

1) Oratio ad amplissimos regni Bohemiae viros, omnemque populum Christianum, pro felici ac diuturno statu inclytæ ac serenissimæ Austriacæ Domus Bartholomæi Paprocky equitis poloni, pro novo anno 1589 conscripta. (Pragae) exudebat Joannes Schuman 1589; w 4tce, kart 13.— Mowa przepelniona pochlebnemi pochwałami Domu Rakuskiego.

Ž. P.

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS.